krolestwie iego / y spráwá twoiá rozgłoszoná iest po wszystkich powiá-
Supra 5. ℣ 5. toch. Y toć rzecz nie táyna ktora mowił Achior: y toć też wiedzą coś mu 7
kazał vczynić. Wiádoma rzecz iest żesmy ták Bogá nászego grzechy obrá-
ził/ że też roskazał przez proroki swoie do ludu/że go wyda dla grzechow 8
iego. A iż wiedzą synowie Izráelscy/że obrázili Bogá swego/ stád tedy
strách twoy ná nich iest. Nadto ieszcze/ y głod wielki przypadł ná nie/ á 9
prze wielki niedostátek wody/ chodzą nápoły pomárli. Ná koniec to iuż 10
myslą/áby bili bydło swoie / á krew iego pili: á świecone rzeczy Páná 11
Bogá swego/ktorych im Bog y tykáć sie zákazał/w zbożu/w winie/w ole-
iu/ te wszystkie rzeczy iuż vmyslili wydáć y stráwić / ktorychby áni tykáć 12
rękomá mieli. A przetoż że ták czynią / pewna rzecz że będą wydáni ná
strácenie. Co ia służebnicá twoiá obaczywszy/ vciekłám od nich á posłał 13
mie Pan k tobie / ábychci te rzeczy oznaymiłá. Abowiem ia służebnicá
twoiá chwale BOgá / też y tu v ciebie/ y będzie wychadzáłá służebnicá 14
twoiá/ á będę sie modlić Bogu/ tedy mi powie / kiedy im ma odpłáćić zá
ich grzech: á przyszedszy damci znáć / ták że ia ciebie przewiodę przez po- 15
szrzodek Jeruzálem. Y będziesz miał pod mocą jwą wszystek lud Izráelski/
iáko owce bez pásterzá swego/á nie zászczeknie ná cię y ieden pies/bo mi te 16
rzeczy oznaymione z opátrzności bożey. A że sie Pan Bog gniewa ná nie
teraz/ przetom posłána k tobie ábymci to powiedziáłá. 17

Podobáły sie te wszystkie słowá Holofernesowi / y wszystkim sługam 18
iego/y dziwowáli sie mądrości iey/y mowili ieden ku drugiemu. Niemász 19
táćiey niewiásty w świecie ná poyzrzenie/ná piękność y ná mądrość wy
mowy. Y rzekł do niey Holofernes. Dobrze Bog vczynił/ktory cię posłał 20
przed ludem / ábyś go ty wydáłá w ręce nászę. A że dobrá iest obietnicá
twoiá/ieśliże mi to vczyni Bog twoy/będzie też y moim bogiem/ y ty w
domu Nábuchodonozorowym wielką á zacną będziesz/ á imie twoie bę-
dzie słynęło po wszystkiey ziemi.

Kápit: 12.

☞ Holofernes dał wołáć o pániey Judyth/áby wychadzáłá gdzie chce ná modlitwę potym dniá czwartego był z nią weszł/á zápaliwszy sie ku niey/vpił sie okrutnie.

GEdy iey kazał Holofernes wnićć/ tám gdzie zło- 1
żone były skárby iego / y kazał iey tám mieszkáć/y náznáczył co
iey miano dáwáć z iego stołu. Ktoremu odpowiedziáłá Ju- 2
dyth temi słowy. Teraz ia nie będę mogłá pożywáć tych rzeczy ktores mi
roskazał dáwáć/áby też y ná mie nie przyszedł gniew Boży/ále będę teraz
iadáłá te rzeczy ktorem zsobą przyniosłá. Rzekł do niey Holofernes: Kie- 3
dyć nie dostánie tych rzeczy coś zsobą przyniosłá/coż z tobą będziemy czy-
nić? Odpowiedziáłá Judyt: Żywie dusza twoiá pánie moy/żeć nie wy- 4
trawi tych wszystkich rzeczy służebnicá twoiá/dotąd poki nie vczyni Bog
przez ręce moie tego com vmyslilá. Y wiedli ią służebnicy iego do na-
miotu gdzie im roskazał. A prosiłá gdy tám wchodziłá / áby iey dozwo- 5
lono w nocy przedednim wychodzić precz ná modlitwę/ áby sie modliłá
Pánu Bogu. Tedy roskazał komornikom swoim/ żeby wychodziłá y w- 6
chodziłá ná chwalenie BOgá swego / iákoby sie iey podobáło przez trzy
dni. Y wychadzáłá w nocy do padołu miásta Betulijey / y vmywáłá sie 7
w studnicy wody. A gdy wychodziłá/modliłá sie Pánu Bogu Izráelskie- 8
mu/żeby spráwował drogę iey ku wyzwoleniu ludu swego. A wchodząc
zás mieszkáłá w namiecie czysta/áż gdy iádłá pokarm swoy wieczor. 9

Stáło

Stáło sie czwartego dnia/że Holofernes spráwił wieczerzą ná dwo- 10
rzány swoie/ y rzekł do Wagao komorniká swego: Idź á námawiay tę
żydowkę/żeby dobrowolnie zemną przyzwoliłá mieszkáć. Bo nie vczciwa 11
rzecz iest v Assyriczykow / gdyby niewiástá pośmiewáłá sie z mężá / to
czyniąc áby od niego wyszłá niewinná będąc. Tedy wszedł Wagao do 12
Judyt/ y rzekł: Nie wstyday sie dobrá dzieweczko/wnidź do páná mego
áby byłá vczciona przed obliczności iego/á żeby z nim iádłá/y piłá wino
w weselu. Ktoremu Judyt odpowiedziáłá. Y cożem ia iest/ábych miáłá 13
odmowić sie pánu memu? Wszystko co będzie przed oczymá iego dobrego
álbo nalepszego / gotowám vczynić. A coc sie iemu będzie podobáć / toć 14
mnie będzie rzecz dobrá po wszystkie dni żywotá mego.

Wstáłá potym/ y przyochedożyłá sie w swe száty/ á wszedszy stánęłá 15
przed obliczności iego. A serce Holofernesowe iuż było zránione/bo pa- 16
łał w żądości iey. Y rzekł do niey Holofernes: Piy teraz/á siedz zemną z 17
weselim/boś nálázłá łáskę v mnie. Y rzekłá Judyt: Będę piłá pánie moy/ 18
bo vwielbioná iest dziś dusza moiá/nád wszystkie dni żywotá mego. Brálá 19
tedy/ y iádłá y piłá przed nim to co byłá nágotowáłá dziewká iey. A stał 20
sie Holofernes k niey bárzo ochotny/ y pił winá bárzo wiele/ ták że go ni-
gdy ták wiele nie pijał zá żywotá swego.

Kápit: 13.

☞ Judyt vczyniwszy ku Pánu Bogu modlitwę/vćiełá Holofernesowi głowę/ ktorą do Betuliey przyniowszy/ vpomina ie ku dziek czynieniu: z czego ią wszyscy błogosłáwią/Achior głowę iego vyźrzawszy zdumiał sie.

GDy się stał wieczor/pokwápili się słudzy iego do 1
gospod swych/y záknął Wagao drzwi v łożnice/y sam odszedł. 2
A wszyscy byli zmocowáni od winá. Tedy byłá Judyt samá 3
w łożnicy. A Holofernes leżał ná łożu/zásnąwszy twárdo od wielkiego vpi 4
cia. Y rzekłá Judyt do dziewki swey/żeby stáłá strzegąc przede drzwiámi. 5

Stáną-

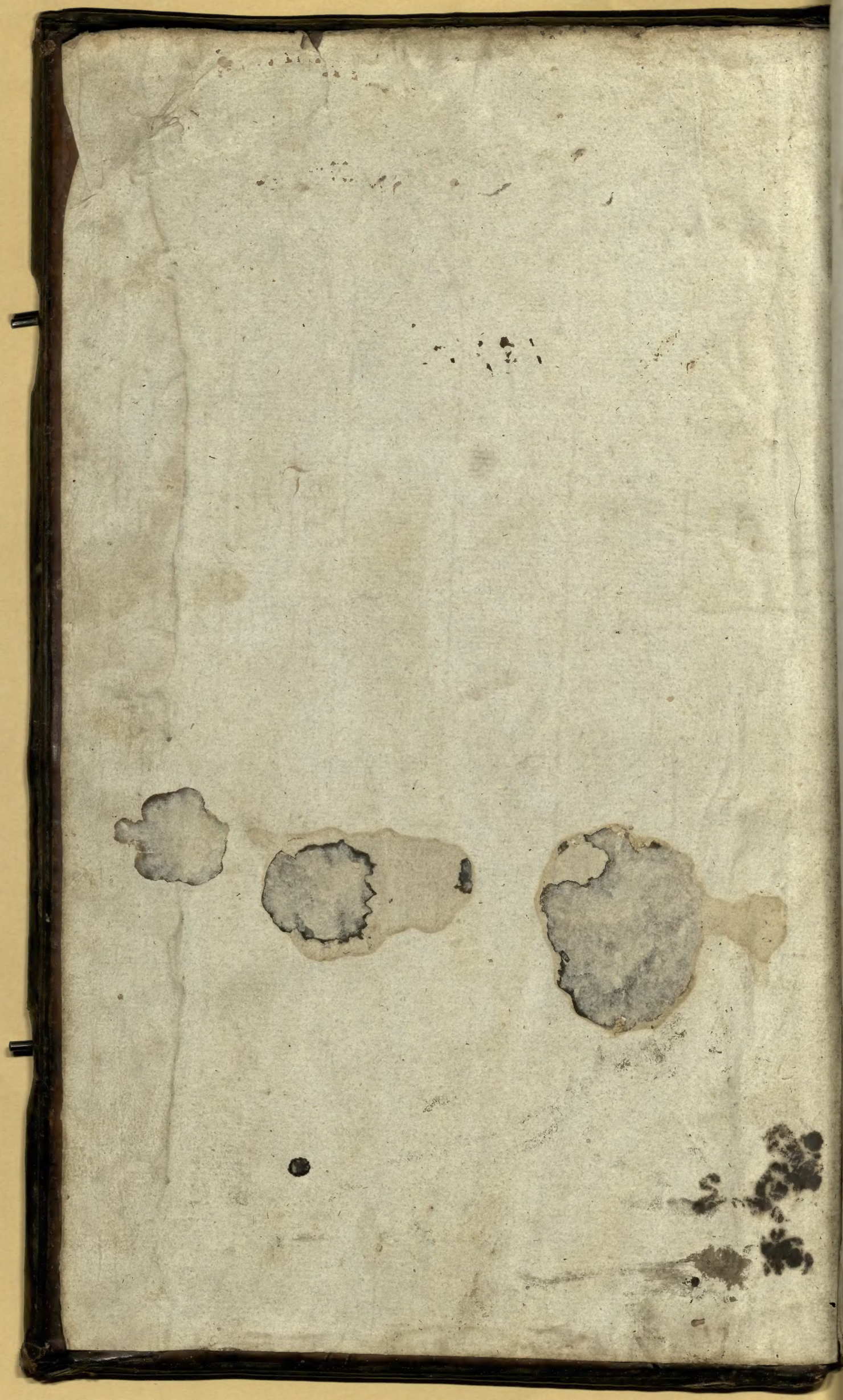

I. A.

CX Libris [illegible]

Ex libris Andryachas.

1577.

Tel

Ta

Biblioteka Miasta Bydgoszczy

297 1947

Ed. XIII, 14

1577

Ottobre S. Francesco el lapostolo di Francia. S. Dionisi. S. Lucha. euãgelista.
e. S. Simone e Giuda. e di questo mese emesso in terra la semẽza y auer grãde. la stagione

Przemowá S. Hieronimá.

Przemowá Swietego Hieronimá

ná Pięćioro Ksiąg Moizeszowych.

Miałem list od Dezyderyusa mego/ktoregom prágnął: ktory dziwnym nieiákim przeyźrzenim/dostał imieniá z Dánielem iednákiego: ten mie o to prosił/żebym przełożywszy z Zydowskieg iezyká ná Láćiński Pięćioro Ksiąg Moizeszowych/wydał nászym ku słuchániu. Nie bespieczna rzecz záprawdę y szczękániu tym co o mnie źle mowią / otworzysta: ktorzy to twierdzą / żebym ia ná wzgárdę Siedmidziesiąt przekłádáczom/ nowe rzeczy miásto stárych kował/ ták rozumu iákoby winá probuiąc: gdyżem ia bárzo często sie w tym oświadczał/że według przemożenia mego w przybytku Bożym ofiáruie co mogę: á że bogactwá innych ludźi/cudza chudoba nie bywáią spyskłáne.

O co żebym sie śmiał pokusić/wyzwała mie ná to pilność Origenesowá/ ktory stáremu wydániu Theodocyusowe przełożenie przymieszał/ gwiázdeczką álbo groteczkiem wszystkie księgi znáczac: gdy álbo obiáśnia te rzeczy ktore przedtym ták iásne nie były/álbo to co zbywało przekrysla y pomázuie / á zwłaszczá te rzeczy ktore Apostołowie y Ewángelistowie wydáli. W ktorych wiele czytamy z Stárego Zakonu / czego w nászych księgách nie náyduiemy: miedzy inemi rzeczámi iest ono: Wyzwałem z Egiptu syná mego. Tákże też: Że Názárańskim názwan będźie: y vyźrzą kogo vkłóli. Tákże: Pocieką z żywotá ieg rzeki żywey wody. A czego áni oko widźiáło/áni vcho słyszáło/áni w serce ludzkie wstąpiły te rzeczy/ktore Bog zgotował tym ktorzy go miłuią/y inszych rzeczy wiele ktore swego porządku potrzebuią. ¶ Pytaymysz ich tedy gdzie te rzeczy nápisano: á gdy nie będą mogli powiedźiec/tedy z Ksiąg Zydowskich to vkażemy. Pierwsze świádectwo iest v Ozeaszá/wtore v Izáiászá/ trzecie v Záchárýaszá/czwarte w Przysłowiách/á piąte też v Izáiászá. Czego wiele ludźi niewiedząc/násłáduią pisem tych o ktorych żadney pewności niemászá báśni Hiszpáńskich nád pismá godne wiáry/przekádáią. Nie moią rzecz powiedáć/czemu sie te obłędności stały. Zydowie powiedáią/że sie to z rostropney porády stało: żeby był Ptolomeus chfalcá BOgá iednego/nie doszedł być v Zydow dwoie bostwo. A to nawiecey dla tegż czynili/bo sie zdał skłániáć do náuki Plátoná Filozoffá.

A przetoż gdziekolwiek pismo świete świadczy co o Oycu/y Synie/y Duchu świetym: tedy álbo ináczey wykłádáli/álbo zgołá zámilczeli/żeby y Krolowi dosyć vczynili/y táiemnic wiáry swey nie spospolitowáli. A ia niewiem kto pierwszy/śidmidźiesiąt komorek w Alexándriey mátáctwem swoim nábudował/w ktorych rozdźieleni będąc/wykłádáiąc iednostáynie pisali: á ponieważ że Arysteus/ktory zá tym Ptolomeusem krolem tarcz nászał/á po długim czásie Jozeffus Historyk/ nic tákowego nie wspomináią: ále owszem powiedáią/że byli w iednym domu Krolewskim zebráni/y miedzy sobą rozmawiáli/á nie prorokowáli.

Boć insza iest rzecz być prorokiem/á insza wykłádáczem. Bo przy proroctwie Duch świety przyszłe rzeczy opowieda: ále tá náuká y dostátek słow/te rzeczy ktore rozumie przekłáda. Chybábysmy chcieli rozumiec/iż Cycero był prorokiem/ że ozdobnemi słowy przełożył księgi Xenoffontesa

Medrcá

Przemowá S. Hieronimá.

Medrcá/ktore o domowym gospodárstwie vczynil/y Plátonowego Pitágoresa/y Demostenesowe rzecz ktora miał bronić Ktezyffontá. Abo czyli ináczey Duch świety spráwić raczył wyświadczenia o iednychże księgách/w siedmdziesiat przekłádáczach/á ináczey w Apostolech: że to co oni zámilczeli/Apostołowie to być nápisano/omylnie powiedáli.

Coż tedy? wiec iuż potępiamy one stáre? Nikaki. Ale po pilnościách ludzi pierwszych/ w domu Páńskim to co możemy/prácuiemy. Oni przed przyściem Páná Chrystusowym przekłádáli/ á czego nie vmieli/ wątpliwemi słowy wymawiáli: á my lepák/ po Vmeczeniu y po Zmartwychwstániu iego/ nie ták proroctwo/ iáko historyą piszemy. Bo ináczey słyszáne/ináczey widziáne rzeczy bywáią powiedáne. Im co lepiey rozumiemy/tym to lepiey wypráwiamy.

Słuchayże tedy zawisny/ty co mną vstá wymywasz/słuchay: Nie psuie nie stroffuie siedmdziesiat przekłádáczow/ ále śmiele im wszystkim Apostoły przekłádam. Przez tych vstá Chrystus mi mowi/ktore przed Proroki miedzy łástámi Duchownemi położone czytam/ miedzy ktoremi práwie ostáteczny stopień przekłádácze máią. Czemu cie tá zawiść ták żrze? Czemu przeciwko mnie ludzi nieuczonych myśli wzburzasz. Jeślić się zda/ żebym kedy przekłádáiąc/pobłądził: Pytayże Zydow/poradz się mistrzow w rozmáitych mieściech. To co oni o Chrystusie máią/twoie księgi tegó nie máią. To insza/ieśliżeby sami przeciwko sobie potym te wzięte świádectwá od Apostołow schwalili: á żeby wypráwieńsze były Láćińskie księgi niżli Greckie/ á Greckie niż Zydowskie. A to bądź przeciwko zawisnym.

Teraz ciebie moy namileyszy Dezyderiuszu pilnie proszę/ponieważ żeś mi ták wielką pracą podiąć/ á począć od pierwszych ksiąg Moiżeszowych/ kazał: żebyś mię swemi modlitwámi rátował/ábym mogł tymże Duchem ktorym pisane są te księgi/przełożyć ie ná Láćiński iezyk.

Porządek pismá Starego Zakonu/

od Kośćiołá Krześćijáńskiego przyiętego.

1	Genesis.	Pierwsze księgi MOizeszowe. Rodzáiu.	1.
2	Exodus.	Wtore księgi MOizeszowe. Wyswobodzenia.	33.
3	Leuiticus.	Trzećie księgi MOizeszowe. Kápłáńskie.	60.
4	Numeri.	Czwarte księgi MOizeszowe. Pocztow.	76.
5	Deuteronomium.	Piate księgi MOizeszowe. Wtorego zakonu.	99.
	IOsuæ.	Księgi JOzue.	119.
	Iudicum.	Księgi Sędziow.	133.
	Ruth.	Księgi Ruth.	149.
1	Regum.	Pierwsze księgi Krolewskie/álbo pierwsze Sámuelowe.	152.
2	Regum.	Wtore księgi Krolewskie/álbo wtore Sámuelowe.	173.
3	Regum.	Trzećie Księgi Krolewskie.	190.
4	Regum.	Czwarte księgi Krolewskie.	212.
1	Paralipomenon.	Pierwsze księgi Párálipomenon.	231.
2	Paralipomenon.	Wtore księgi Párálipomenon.	247.
1	Esdræ.	Pierwsze księgi Ezdrászowe.	268.
2	Esdræ.	Wtore księgi Ezdraszowe. Nehemiaszowe názwáne.	274.
3	Esdræ.	Trzećie księgi Ezdraszowe:	283.
4	Esdræ.	Czwarte księgi Ezdraszowe.	291.
	TObiæ.	Księgi TObiaszowe.	306.
	Iudith.	Księgi Judyth.	312.
	Hester.	Księgi Hester.	320.
	Iob.	Księgi JOpowe.	328.
	Psalterium.	Psalterz álbo Zoltarz.	344.
	Prouerbia Salomo:	Przypowieśći Sálomonowe.	384.
	Ecclesiastes.	Wtore księgi Sálomonowe/księgi Káznodźieyskie.	397.
	Cãtica Canticorum.	Trzećie księgi Sálomonowe/ pieśń z pieśni Sálomono:	402.
	Sapientiæ.	Księgi Mądrośći.	404
	Ecclesiasticus.	Księgi Jezusa Syná Syráchowego.	413.

Kśiegi Proroćkie.

Isaias.	Ezaiaß Prorok	437.	Ionas.	JOnás Prorok.	553.
Ieremias.	Jeremiaß Prorok	495.	Micheas.	Micheaß Prorok.	555.
Threni.	Jere: Lámentácye.	465.	Nahum.	Nahum Prorok.	558.
Baruch.	Báruch Prorok.	499.	Habacuc.	Habakuk Prorok.	559.
Ezechiel.	Ezechiel Prorok.	503.	Sophonias.	Soffonias Prorok.	560.
Daniel.	Dániel Prorok.	531.	Aggeus.	Aggeuß Prorok.	562.
Oseas.	Ozeaß Prorok.	543.	Zacharias.	Zácháryaß Prorok.	563.
Ioel.	JOel Prorok:	547.	Malachias.	Malachiaß Prorok.	568.
Amos.	Amos Prorok.	549.	1. Machabeo:	1. księgi Machabeyskie.	570.
Abdias.	Abdyaß Prorok.	553.	2. Machabeo:	2. księgi Machabeyskie.	589.

Hic Liber est

Ex libris Pndi Jacobi Urdzeń.

Procuratus tribus aureis.

Anno 1746.

PJerwßego dniá/ Pan BOG niebo y ziemie ſtworzył/ świátłość od ciemnoſ. oddzielił. ¶ Wtorego/ vtwierdzenie miedzy wodami poſtáwił. ¶ Trzeciego/ wody ná iedno mieyſce zgromádził/ y ziemie oſchła od nich oddzielił. ¶ Czwartego dniá/ świátło dwoie/ iedno wielkie á drugie mnieyſze/ dniá y nocy ná poſługę vczynił. ¶ Piątego/ każdą rzecz żywą/ ták ziemſką/ iáko wodną y powietrzną/ ſtworzył. ¶ Szoſtego/ ſamiego człowieká ná ſwe podobieńſtwo świete/ wyſtáwił. ¶ A śiodmego/ wßem ſkutkom koniec vczyniwßy/ odpoczynął.

Summá wszystkiego Pismá swiętego/Stárego y Nowego Zakonu/bárzo krotko á nadobnie zebrána.

Z stár zakon

Exo: 3. & 5. 1. Thimo: 2. Daniel 7. Deute: 6. Genet 17. Exodi 15. Gene: 1. Psal: 103. Hiere: 9. Psal: 10. Rom: 1. 9. 1. Cor: 12. Isaiæ 45. Hieremi: 18.

Zapierwey vczá nas tego wszystkie Księgi/Stárego y Nowego zakonu/ że ten BOG ktorego Abráhám/ Izáák/y Jakob/oni oycowie nászy chwalili/sam iest BOgiem prawdziwym: ktory z dobroci swoiey słowem swym/ y niebo y ziemie/y te wszystkie rzeczy ktore ná nich są/ stworzył: od ktorego wszystkie rzeczy pochodzą/ bez ktorego żadna rzecz nie iest: ktemu/ że iest spráwiedliwy y miłosierny/ á ktory wszystko we wszystkich wedle swey świetey woley spráwuie/ ták żeby mu sie nie godziło rzec: czemuby ták álbo owák czynił. Ktemu też y tego vczá/że tenże to Pan stworzył Adámá pierwszego człowieká/ná Obraz y ná podobieństwo swoie/ áże go postánowił y vczynił pánem wszego stworzenia ziemskiego. Ten tedy Adam/ zá zawiśćią á zdrádą Dyabelską/nie będąc posłuszen przykazánia stworzyćielá swego/ swym grzechem przywiodł ná świát ták sprosny y ták wielki grzech: że my wszyscy ktorzy sie podług ciáłá od niego rodzimy/iesteśmy z przyrodzenia synowie gniewu Bożego/á dla tego/śmierći/potępieniu/iárzmu/y tyráństwu dyabelskiemu bywamy poddani.

BOG. Stworzeni człowieká. GRZECH.

Gene: 1. Sapien: 2. Roma: 5. Ephesios 5.

Ale y tego też vczá/że było obiecáne od Bogá Oycá/ á ono świete á błogosłáwione nasienie Pan JEzus Chrystus Syn iego Zbáwićiel náš/onemuż Adámowi/ potym też y Abráhámowi/ Izáákowi/ Jákobowi/ y Dawidowi/y innym wszem oycom nászym/ktory ie miał wyswobodzić od grzechu y od okrućieństwá Dyabelskiego/ te ktorzyby żywą wiáre tey tákowey obietnicy wierzyli/y samemu Pánu JEzu Chrystusowi duffáli/spodziewáiąc sie od niego y przezeń tákowego wyswobodzenia. A ta ista obietnicá ieśći często á gęsto w księgách stárego Testámentu powtarzána.

Pan Chrystus obiecan

Gen: 3. & 12. 26. & 28. Hebræo: 2.

Ale w tym czásie/gdy oni Swieći oycowie oczekawáli przyobiecánego zbáwienia/ y wyswobodzenia tego: że iest tákowe ludzkie przyrodzenie/ták hárde/y ták skażone/ żeby sie oni nie rádzi znali być grzeszniki/ktorymby obiecáne Zbáwićielá było potrzebá: przeto zakon ná kámiennych tablicách nápisany/dan im był od Bogá przez Moizeszá/áby przezeń vznawszy grzech/y złość sercá ludzkiego/tym gorecey prágnęli ludzie przyśćia Páná Chrystusowego/ktoryby ie od grzechow odkupił/czego doć y vczynić one ich ofiáry nie mogły: bo też nic iedno ćień á figury były/oney prawdziwey ofiáry Chrystá Páná nászego/ktora miáły wszystki grzechy ludzkie być zmázáne y zgłádzone.

¶ Zakon od Bogá dány

Roma: 3. Galat: 3. Exodi 19. & 20. 1. Corin: 1. Hebræo: 7. Hebræo: 10. IOan: 1.

Z nowego Zakonu.

Pismá zásie Nowego Zakonu tego nas vczá/że wzdy iuż Pan Chrystus nam przyobiecány (ktory iest Bogiem nade wszystko błogosłáwionym ná wieki) w księgách Stáre Zakonu onemi ofiárámi záćmieni á przefigurowáni/iest posłan od Bogá Oycá/ tego czásu ktory on był sam v siebie náznáczył á złożył/mowie że tego czásu/ktorego sie iuż była nawiecey złość ludzka rozmnożyłá. Ktemu że Pan Chrystus JEzus nie dla tego zesłan był/nie dla tego sie wćielić/vmrzeć/y zmartwychwstáć raczył/nie dla ćwich mowie/dobrych vczynkow (bośmy wszyscy grzeszniymi byli) ále żeby iáko ten ktory iest prawdziwy/one hoyne bogáctwá łáski swey/ktore był przyobiecał/z iśćił á wypełnił/ á według niewymownego miłosierdzia swego/nas zbáwionemi vczynił.

¶ Chrystus Bogzbáwićiel przyszł

Roma: 9. Luca: 2. Gala: 4. Ephesi: 1. Roma: 16 Titum 3. Ephesi: 2. Roma: 15. Titum 3.

W Nowym tedy Zakonie/iásnie á iáwnie sie to okázuie/że Pan JEzus Chrystus prawdziwy Bárán/y prawdziwa wszystkiego świátá ofiárá/ przyść ná ten świát raczył/ áby nam zBOgiem ONcem pokoy spráwił (boć onći iest pokoiem nászym) omywszy nas od grzechow nászych we krwi swey świetey/ á żeby nas wyswobodził á wybáwił z niewoley czártowskiey (ktoregośmy dla grzechu niewolnicy byli)/żeby śmy sie stali społecznemi dziedzicámi iego/będąc przezeń zá syny Boże sposobeni.

Bárán Ofiárá. Pokoy. Sposobienie.

IOan: 1. Isaiæ 53. 3. Ioan: 2. Ephesi: 2. Petr: 2.

A żebyśmy ták oschliwe/y ták wielkie dobrodzieystwo Boże przećiwko sobie vználi/ dáie nam Pan Bog duchá swego świetego/ktorego iest owoc y dar/Wiárá w Bogá y w Chrystusa iego. Bo bez Duchá świetego/ktorym bywámy pieczętowáni/ niemożem wierzyć/áni że BOg Oćiec zesłał Mesyaszá/áni że Pan JEzus iest Chrystusem. Abowiem żaden niemoże rzec: (Powieda S. Páwel) Pan JEzus/ chyłá w Duchu świetym. A tenże duch świádectwo dáie duchowi nászemu/że iesteśmy synowie Boży/ y wlewa we wnętrzności násze tę miłość/ktora wypisuie Páwel Koryntom. Jeśli

Duch S. Wiárá.

Gala: 4. Galat: 5. Ephesi: 1.

Miłość. Nádzieiá. nád to/wlewa też y Nádźieie/ ktora nic inego nie iest/ iedno pewne á niepochybne oczekawánie żywotá wiecznego: Ktorego tenż Duch świety iest iákoby zakładem y vpominkiem/álbo zadátkiem: y vdźiela nam y innych dárow duchownych/ o ktorych pisze Páwel świety do Gálátow Przez to tedy duffánie w Páná Chrystusa y wiáre/ ktora przez miłość vczynki spráwuie/ y wysadza á okazuie sie przez skutki miłości/ zrussáiac k nim człowieká/ bywamy vspráwiedliwieni y poświeceni: to iest/ PAN Bog y Oćiec Páná nászego Jezu Chrystá (ktory sie też ostał Oycem nászym przez tego brátá nászego) ma nas zá spráwiedliwe y zá świete/z łáski swey nie poczytáiac nam grzechow nászych ku potępieniu.

Vspráwiedliwienie y Poświacenie.

Dobre vczynki. Przyszedł ná koniec sam Pan Chrystus/ żebysmy my będac przezeń poświeceni y oczyśćieni od grzechow/woley świetey iego násládowáli w dobrych vczynkách: y odrzekszy sie tych ćielesnych vczynkow/iemu swobodnie w spráwiedliwośći y w świetobliwośći przez wszystkie dni żywotá nászego/służyli: á przez dobre vczynki/ktore Bog spráwić raczył/ abysmy w nich chodźili: żebysmy sie okazáli być powołanemi ku tey łásce. Ktorych to dobrych vczynkow iesli kto nie ma/ świadczy sam ná śie/ że y wiáry nie ma w Páná Chrystusa/tákiey iákowey on po nas chce mieć.

¶ Chrystus Mistrzem/ Głową/ Wizerunkiem. Do tego my przystąpić/y z ochotną go myślą násládowáć mamy/żeby nas náuczyć raczył. Abowiem onći iest Mistrzem nászym/ćichego y pokornego sercá. Jest głową ćiáłá swego/ktore iest kośćioł świety/y społecznośćią wszech świetych. On iest przykłádem á wizerunkiem nászym/ od ktorego sie my mamy vczyć niewinnośći/ ćierpliwośći/pokory/trzeźwośći/ stałośći/ á wobec wszystkich cnot/ y spráwowánia tu ná tym świecie cnotliwego y spráwiedliwego.

Pásterzem. Biskupem. Orędownikiem. Pośredunikiem. Nád to ieszcze/iest Pan Chrystus Pásterzem nászym/y Naiwyższym Biskupem/iednym Pośrzednikiem miedzy Bogiem y ludźmi/ktory teraz ná prawicy v Bogá Oycá śiedźi/stawszy sie nam Orędownikiem á Przyczyńcą/modlac y wkłádáiac sie zá námi: ktory nam bez pochyby otrzyma wszystko/co álbo od niego/álbo w Jmie iego/będźiem od Bogá Oycá prosili: iesli tylko gdy będźiem o co prosić/ będźiem mocnie wierzyć/ że on nam to vczynić raczy y może/boć nam ták obiecał. Nic tedy niewątpiemy/iesli bysmy kiedy zgrzeszyli/ábysmy z pokutą/ ku ktorey nas wnet ná początku kazánia swego wzywa/y z dobrym duffániem nie mieli przystąpić do Máiestatu łáski iego: wierzac to/że będźiemy mogli miłośierdźia iego dostąpić: boć dla tego przyszedł aby grzeszne łáskę swą zbáwione vczynił

Sąd. Abowiem tenći to iest Chrystus JEzus/ktory po zábićiu Duchem vst swoich człowieká grzechu/będźie śiedźiał ná Máiestaćie swoim/máiac wszytkie sądźić/y odpłaćić iednemu káżdemu właśnie rzeczy ćiáłá iego/ ták iáko czynił/ bądź źle/bądź dobrze: y ktory ma rzec tym ktorzy będą po práwey/ktorzy tu ná tym świecie przyszłego dobrá czekáli: Podźćie błogosłáwieni Oycá moiego/posiądźćie krolestwo wam od postánowienia świátá zgotowáne. A tym lepák co będą po lewey: Odeydźćie odemnie przeklęći w ogień wieczny/ktory zgotowan iest Dyabłu y Angiołom iego. Tedy będźie koniec/gdy Krolestwo Bogu y Oycu odda/ á z nim będą Swięći krolowáć bez końcá ná wieki wiekow. Te rzeczy ábysmy poználi z dobroći Bożey niezmierney/ przez duchá iego świetego podáne są nam świete pismá: dla tego mowie/ ábysmy poználi y wierzyli iednego być á samego Bogá prawdźiwego/y ktorego posłał PAná JEZU Chrystá: á żebysmy to wierzac/mieli żywot wieczny w Jmie iego.

Żywot wieczny. Ogień wieczny.

Proć tego fundámentu żaden inszego kłáść nie może. Nowszem Páwel świety/żada tego áby káżdy táki przeklety był/ktoryby insza wiáre y insze zbáwienie opowiedał/ iedno przez JEzu Chrystá Páná nászego: by też był y Angiołem z niebá.

Bo od niego/przezeń/y w nim są wszystkie rzeczy: ktoremu z Oycem y z Duchem świetym/bądź cześć/chwałá/y sławá/ná wiek wiekow/AMEN.

1. Corin: Roma: 18 Roma: 5 1. Corin: 1 Timo: 1. & Ephesi: 1. Galat: 5. Galat: 2. Ephesi: 5. Hebræo: 1. Corin: Hebræo: 2. Corin. 5 Titum 2. Lucæ 3. Ephe: 2. 2. Petri 1 Mat: 11. et Ioan: 13 Ephe: 5. 1. Petri 2. Hebr: 4. 1. Thimo: Hebr: 12. 1. Ioan. 2. Roma: 8. Ioan: 14. Hebr. 4. Marci 1. Hebr: 4. 1. Thimo: 1. 2. Thessa: 2 2. Corin: 5. Maih: 25

1. Corin.

2. Petr. Ioan: 1. Ioan: 20.

1. Corin: Galat: 1

Roma.

List S. Hieronimá do Pauliná.

List Swietego Hieronimá ktory pisał do Pauliná Kápłaná/o wszystkich Kśiegách Stárego y Nowego Zakonu/ná Kápituły rozdzielony.

Kápit: I.

RAt Ambrozy twoie do mnie podárzá przynoszac/ przyniosł też záraz y bárzo wdzięczny list. Ktory napřzod przyiacielską wiárę / doświadczoney iuż vprzeymości y stárádawney przyiáźni przypominał. Prawdźiwe bowiem ono iest powinowáctwo/y Chrystusowym zwiąskiem złączone/ ktorego nie pożytek dobrá domowe°/nie przytomność tylko ossob/nie chytre á tágodne pochlebstwo/ále Boża boiáźń/y Bożego pismá społeczne násłádowánie/złączáia. Czytamy w stárych Historyách o niektorych / że przemierzáli kráiny/ nieznáiomych dochodźili ludźi/morzá przeieżdżáli/ áby onych ktorych z ksiąg byli vználi/ okiem też ogládáli. Ták Pitágoras Memfitskie medrcze: ták Plato Aegipt/do Archity Tárentynskiego/y one kráine Włoską ktora niekiedy wielką Grecyą byłá rzeczoná/z pracą wielką przeszedł/żeby (ktory w Ateniech mistrzem był/y możnym/á ktorego nauke w Kolegiách vczonych ludźi zgromádzenia wielmi stawili) stał sie pielgrzymem y vczniem: wolac sie cudzych rzeczy wstydliwie vczyć/ niżli swe niewstydliwie wtracáć. A ktemu gdy náuk iáko by vciekáiacych po wszystkim świecie ścigał/ záłápiony od zboiec morskich/ y záprzedány. Potym okrutnikowi bárzo srogiemu był posłuszny / więźniem będac: ieszczem/niewolnikiem/wszákże iż Philozoffem/zacnieyszy nád kupcá swego był.

Do Tytá Linusá słodkim wymowy źrzodłem opływáiacego/z ostátecznych Hiszpáńskich y Francuskich gránic/o niektorych zacnych ludźiach/iż przyieżdżáli czytamy/á ktorych ná przypátrowánie śiebie Rzym by nie przyciągnął/iednego człowieká sławá przywiodłá. Miał on czás niesłychány wszystkim wiekom/ y wielmi sławny dźiw/że do tákie° miástá wszdszy/czegoś inszego oprocz miástá szukáli. Appollonius/będź on Medrzec (iáko pospástwo mowi) będź miłośnik mądrośći: iáko Pitagorykowie podáią/doszedł Persow/ przeszedł gorę Cancasum/Albany/Tátáry/Massagety/wielmi bohátę Indyśkie Krolestwá przemierzył: á ná koniec bárzo szeroką rzekę Phison przepłynąwszy/ przyszedł do Bráchmánow/áby Hiárchę ná stolcu złotem śiedzącego/á z Tántálusowey studnie pijącego miedzy trocha vczniow/o przyrodzeniu rzeczy/o biegách niebieskich/y o dni okręgu słuchał náuczáiącego. Stámtąd przez Elámity/Bábilończyki/Chaldeyczyki/Medy/Assyryczyki/Párty/Syryczyki/Phaenicżyki/Arábczyki/Pálestyny/wroćiwszy sie do Alexándryey/puśćił sie do Murzyńskiey źiemie/áby one nágo chodzące Medrce/y záwołány słoneczny słoł ogládał ná piaszczystym brzegu. Nálazł on człowiek wszędźie czegobyć sie vczáwsze pomnożenie biorąc/vstán[illegible] ne w osmych ksiągách Philostrátu

Titus Liuius.

Ap

Ale co mam powiedáć o tego świátá ludźiach. Gdyż Apostoł Páwel/naczynie wybránia/y Doktor Pogáński/ktory z wiádomośći tákowego w sobie gośćiá/mawiał: Czyli doświadczenia szukáćie te° ktory we mnie mowi/Chrystus? Przemierzywszy Dámászek y Arábią/ wstąpił do Jeruzálem/áby ogládał Piotrá/y mieszkał v niego dni piętnaśćie. Tą bowiem táiemnicą śiedmi dni/y ośmi dni przyszły Pogáński káznodźieiá náuczony być miał. Po wtore záśie we czternaśćie lat/wzawszy z sobą Bárnábaszá y Tytá/rozbierał z Apostoły Ewángelią/by snać prozno nie chodźił/álbo też przedtym nie biegał. Ma bowiem w sobie niewiem coś skuteczności táiemnyey/żywy głos/y w vszy vczniowe z náuczyćielowych vst wlány/ mocznieyszy brzmi. Przetoż też Eschines gdy w Rodys wygnáńcem był/ á byłá czytána oná Demostenesowá Orácyá/ktorą przećiwko iemu miał/ dźiwuiącym sie wszystkim y chwalącym/westchnąwszy rzekł: Coż gdybyśćie sámę bestyą słyszeli swoie słowá wymawiáiącą?

Paulus.

1. Corin: 12.

Galat: 1.

Eschines.

Kápit: 3.

Tegoć ia nie mowie/żeby było we mnie co tákowego/ czegobyś ode mnie álbo mogł słyszeć/álbo sie chćiał náuczyć: ále iż goracosć twoiá y ku náuce chęć/też y okrom nas/przez śie samá chwálebna być ma. Bo dowćip pochopny/też oprocz náuczyćielá chfálebny iest. Nie to cobyś nálazł ále czegobyś szukał/ obaczamy. Miekki wosk/y do liepienia snádny/ chočiaby też rzemieślnikowe y tworce/rece z niego nic nietworzyły/przedsie możnosćia to wszystko iest/ cokolwiek z niego być może. Páwet Apostoł v nog Gamálielowych Zakonu Moizeszowego y Prorokow/ że sie náuczył chlubi sie/ áby ták przyzbroiony duchowna bronia/potym náuczał śmiele. Broń bowiem nászego żołnierstwá/nie čielesna iest/ále moc Bogiem/ ku zepsowániu náiázdow rak káżących/y wszelákie wysokośći wynoszący sie przećiwko náuce Bożey/poddawáiac wszelákie zrozumienie ná posłuszeństwo Chrystusowi/ będac też gotowi zniewolić wszelákie nieposłuszeństwo. O Tymotheuszu pisze / iż z dźiećiństwá w świetym pismie był ćwiczony/y nápomina go ku pilnemu czytánu/áby nie zániedbywał łáski/ktora dana byłá iemu przez włożenie rak kápłáńskich. Tytusowi roskázuie / áby miedzy inszemi cnotámi Biskupiemi/ktorego słowy krotkiemi wyráził/vmieietnośći też nie zániedbywał pism/gdyż oná powieda te w sobie zámyka/ktora iest według náuki prawdźiwa mowe: áby mocen był nápominać w náuce zdrowey/ á sprzecáiace sie przewyćiężać.

Actor. 22.
2. Corin: 10.
2. Thim: 3.
1. Thim: 1.

Kápit: 4.

Swieta bowiem prostotá tylko iest pożyteczna/ á ile buduie żywotá swego zasługa Kośćiol Chrystusow/ tylko szkodzi iesli sie kázacym nie zástáwia. Máláchias Prorok/álbo ráczey przez Máláchiaszá Pan pytał kápłanow o Zakon: ták dálece kápłáńska powinnosć iest/gdy będzie spytány/ odpowiedáć o zakonie. W piatych ksiegách też Moizeszowych czytamy: Pytay oycá twoiego/y oznazmi tobie: stárszych twych/y powiedza tobie. W Psalmie tákież setnym y czternastym Spiewálne mi były vspráwiedliwienia twoie/ ná mieyscu pielgrzymowánia moiego. W opisániu też spráwiedliwego męzá/gdy go drzewu żywota Dawid/ktore iest w Ráiu/przyrownywał miedzy inszemi cznotámi to też przytoczył: W Zakonie Páńskim wola iego/y w zakonie iego rozmysláwáć będzie we dnie y wnocy. Dániel przy końcu iá świetszego widzenia mowi: Ze spráwiedliwi ISNA sie iáko gwiazdy/á rozumieiacy/to iest vczeni iáko niebo. Baczysz iáko wielce miedzy sobą rozne są: spráwiedliwa prostotá/á vczona spráwiedliwość/ iedni Gwiazdom á drudzy Niebu są przyrownáni. Acz podług iezyká Zydowskiego prawdy/oboie o vczonych może być rozumiano. Ták bowiem v nich czytamy: Ale ktorzyby vczeni byli/ISNAć będą iáko iásność niebieska/á ktorzy ná spráwiedliwość ćwiczą ich wiele / iákoby gwiazdy ná wiekuiste wieczności. Czemu názwan iest Páwet Apostoł naczyniem wybránia: dla tego/ iż naczyniem zakonu/ y pism świetych mocnem schowánim był. Fáryzeuszowie dretfieia z náuki Páńskiey/y dźiwuią sie nád Potrem y Janem/iákoby oni zakon vmieli/gdyż sie pisma nie vczyli. Cokolwiek bowiem iá [illegible] ćwiczenie/y vstáwiczne w zakonie w[illegible] [illegible]lánie dáwáć zwykło: to im duch świety przypominał: y byli iáko nápisano/vczeni od Bogá. Dwánáscie lat Zbáwićiel był w[illegible] pełnił/ á w Kośćiele stárcow o gadkách zakon[illegible] [illegible]u pytáiac / wiecey náucza gdy rostropne pyta. Chybábyśmy podobno prostakiem Piotrá[illegible] /prostakiem Janá zwáli/z ktorych káżdy mowić mogł/ áczem nie iest ćwiczony w mowie/ [illegible] lecz nie w vmieietnośći. Jan prostak/ry[illegible] [illegible]/á [illegible] on głos/dla [illegible] proste: Ná początku było słowo/á Słowo było v Bogá/á Bogiem było Słowo. Logos po Grecku wiele znáczy. Bo iest y Słowo/y rozum/y ráchunek/y przyczyná wszelákiey rzeczy/przez ktora wszystkie rzeczy są/á te wszytkie rzeczy słusznie rozumiemy być w Chrystusie.

Malá: 1. et 2.
Deute: 32.
Psalm: 1.
Dani: 12.
Sad obrá[illegible]emu. [illegible]: 7. 4.
Saie 54.
[illegible]ce 2.
2. Corin: [illegible]

Kápit: 5.

Tego vczony Plato nievmiał/tego Demostenes wymowny niewiedźiał. Zátráce powieda mądrosć mądrych/á rostropnosć rostropnych wzgárdze. Prawdźiwa mądrosć zátráći fálszywa mądrosć. A chočiaż głupość przepowiedánia w krzyżu iest/przedsie Páwet mądrosć powieda miedzy doskonátemi. A mądrosć nie świátá tego/áni Książąt świátá tego/ktorzy są skázitelni: ále powieda mądrosć Boża w táiemnośći zásłoniona/ ktora przeyźrzał Bog przed wieki.

Abdie 1.
1. Corin: 1.

wieki. Boża mądrość Chrystus iest. Chrystus bowiem Boża moc y Boża mądrość. Tá mądrość w táiemnicy zákrytá iest/o ktorey y dźiewiątego Psalmu napis iest przełożony: O táiemnośćiách Syná/w ktorym są wszystkie skárby mądrośći/á vmieiętnośći bożę zákryte. A ktory w táiemnicy zákryty byt/przeyźrzány iest przed wieki/á przeyźrzány y przeznáczony w zakonie y prorokách. Przetoż y Prorocy zwáni byli widzącemi/bo widźieli tego/ktoreo inszy nie widźieli. Abrahám widźiał dźień iego y vrádował sie. Otwieráły sie niebiosa Ezechielowi/ktore ludowi grzesznemu záwárte były. Odsłoń powiáda Dawid oczy moie/á oglądam dźiwne rzeczy z zakonu twego. Zakon bowiem duchowny iest/y wykłádu potrzebá/áby byt zrozumiány/á z odkryta twarza Bożey chfale sie przypátrowáli. Księgi w Obiáwieniu/siedmia pieczęćia zápieczętowáne są vkázowáne/ktore ieslibyś podał człowiekowi pismo vmieiącemu áby czytał/ odpowiedź: Nie mogę/ zápieczętowáne są bowiem. Jáko wiele iest dźiś tákich ktorzy mniemáią żeby vmieli pismo/y trzymáią zápieczętowáne księgi/á otworzyć ich niemogą: ázby on otworzył/ ktory ma kluez Dawidow ktory otwiera á nikt nie zámyka: zámyka á nikt nie otwiera. W Dźieiách Apostolskich świety Eunuchus/á owszem mąż (ták bowiem iego pismo miánuie) gdy czytał Esaiaszá proroká/ spytány od Philipá: A rozumieszże co czytasz? odpowiedźiał: Jákoż ia mogę ieslizby mie kto nie náuczył? Ja iż o sobie powiem ná ten czás/áni świętszym iestem niż ten Eunuchus/áni pilnieyszy/ktory z Murzyńskiey źiemie/to iest z ostáteczných gránic świátá przyiáchał do kośćiołá/opuścił dwor krolewski/ y tákiem miłośnikiem zakonu y boskiey náuki był/iż też ná wosku pismo czytał świete. A przed sie gdy księgi trzymał/y słowá Páńskie w myśli rozważał/ieżykiem obrácał/wárgámi wymawiał/nie wiedźiał o tym ktorego w księgách nieznáiąc w vczćiwośći miał. Przystąpił Philip/okázał iemu Jezusa ktory zákryty táił sie w pismie. O dźiwna náuczycielowa mocy: teyże godźiny vwierzył Eunuchus/okrzczon iest/y wiernym á świętym Mistrzem stał sie z vczniá: wiecey w pustey studnicy kośćiołá/niżeli w pozłocistym Kośćiele bożnice Zydowskiey ználazł. Tom ią tu opisał krocziuchno/bowiem listowá ścisłość szerzyć sie dłużey nie dopuszczáłá: żebyś rozumiał/ iż też w pismie świętym bez przewodniká/y drogę vkázuiącego niemożesz postępowáć.

Kápit: 6.

Zamilcze o Grámátykách/Krásomowcách/Filozofach/Rozmierzácách źiemie/Diálektykách/Spiewakách/Gwiazdarzách/Práktykarzach Lekárzách/ktorych náuká ludźiom iest bárzo pożyteczna/á ná trzy sie cześći dźieli: ná ćwiczenie/rozum/y obyczay. Do podleyszych náuk przystąpie/á ktore nie ták ieżykiem iáko ręką bywáią spráwowáne. Oracze/Murárze/Gornicy/ Ciesle/ Sukiennicy/ Fárbierze álbo Płátnerze/y inszy ktorzy rozmáity sprzęt y podłe naczynia robią/ bez mistrzá być niemogą/czym chcą. Co lekka rzecz iest/obiecuią Lekárze: Kowale młotow swoich pátrzą. Sámego pismá náuká iest/ ktorą sobie wobec wszyscy przywłaszczáią. Piszemy niewczeni/vczeni też wirsze pospolićie. Te szczebietliwa bábá/ te máło rozumny stárzec/te wykrętácz wielomowny/te wszyscy do śiebie ćiągną/szárpáią/vczą pierwey niżli sie vczyli. Drudzy podniowszy brwi poważne słowá rozbieráiąc/miedzy niewiástámi o świętym pismie mądrość swą okázuią. Drudzy vczą sie (o iáko sromotá) od niewiast/czegoby mężow vczyć mieli. A iżby ná tym máło nie było/iákaś łátwośćią słow/álbo ráczey śmiáłośćią to inszym wykłádáią/czego sami nie royumieią. Zámilcze mnie podobnych/ktorzy iesliby wiec snádź do pismá świętego po świeckich náukách przystąpili/ á mową łágodną vszy pospolitego człowieká vlektali: cokolwiekby powiedźieli/ to zakon Boży być rozumieią. A dowiedźieć sie niechcą/coby Prorocy/coby Apostołowie rozumieli/ále podług zrozumienia swego nie przynależące stosuią świádectwá/iákoby to poważny á nie bárzo szkodliwy był mowienia sposob/psowáć sententie/ á podług woley swoiey świete pismo ćiągnąc przećiwiáiące sie/iákobysmy nie czytáli o strofownikách Homerusowych y Virgiliuszowych? áni iákobysmy też y Virgiliuszá bez Chrystusá nie mogli názwáć Chrześćiáninem/iż nápisał. Już sie zwrácą y pánná/zwrácáią sie Sáturnowe kroleśtwá. Już nowe pokolenie z niebá sstępuie wysokiego. Takież o oycu mowiącym do synā: Synu mocy moiá/ wielka sam możności moiá. A potym niżey słowá Zbáwićielowe ná krzyżu: Tákowe rzeczy wspomináiąc stał/ á práwie iáko wryty trfał. Ależ to dźiećińskie są rzeczy/á kuglárskiemu igrzysku podobne/vczyć tego czego sam nievmiesz/á owszem (że to z gniewem rzekę) áni też tego wiedźieć/iż nic nievmiesz.

List S. Hieronymá.

Kápit: 7.

Genesi. Exodus. Leviticus. Numeri. Deuteronomium. 1. Corin: 14. Iob. Iob. 19. Iosue. Iudicum. Ruth. Isaiae 16. Samuel. 1. & 2. Regum. Malachim. Regum 3. & 4. Proroczy mnieyszy. Oseas. Iocl. Amos. Abdias. Ionas. Micheas.

Iákoby bárzo iásne były Xiegi Rodzáiu/w ktorym o stworzeniu świátá/o początku narodu ludzkiego/o rozdzieleniu ziemie/ o pomieszániu ięzykow/o wstąpieniu áż do Egiptu narodu Zydowskiego iest opisano. Iásne też księgi wyswobodzenia z dziesiącia plag/ z dziesięciorgiem przykazániem/z táiemnymi á boskiemi náukámi. Łatwie też są księgi kápłáńskie/w ktorych każde z osobná ofiáry/á snadź káżdá z osobná syllábá/y száty Aaronowe/y wszystek porządek kápłáński wonią wydáią niebieskich táiemnic. Księgi záśie Poczłow/ izaß nie wszystkiego poráchowánia/y proroctwá Bálámowego/á dwu y czterdzieści stáciy po puszczy táiemnic zámyka. Deuteronomi: tákież księgi/ wtory zakon/y Ewángelijskiego zakonu przeznáczenie: izaliß ták tych rzeczy nie ma ktore pierwsze są/iż przedsie nowe są wszystkie rzeczy z stárych. Tu poty Moizeß/ poty ksiąg pięcioro/ ktorą piącią słow że chciał Apostoł w kościele mowić chlubi sie. Iob wizerunk cierpliwości/y tákowych táiemnic w swoich słowech nie zámyka: Prosta mowa sie záczyna wirßem sie prowádzi/y záśie prosta mowa sie kończy/y wszystkie powinności Diálektyczne/ głownym położeniem przykłádnym/ vtwierdzeniem/zámknieniem/odpráwuie/każde v niego z osobná słowo pełne iest rozumu. Aiż o inßych rzeczách zámilcze o zmartwychwstániu ciał ták przepowieda/iż żaden o nim álbo iásniey álbo ostrożniey nie pisał. Wiem powieda iż odkupiciel moy żywie/á w ostáteczny dzień z ziemie mam zás powstáć/y powtore przyobleczon będę skora moia/á w ciele moim ogłádam Bogá/ktorego ogłádam iam sam/y oczy moie vyźrzeć go máią/á nie kto inßy/odłożoná iest tá nádzieiá moiá w łonie moim. Przystąpie do Jezu Nawe/ktory figure Páńską nie tylko w spráwách / ále też y po imieniu ná sobie nośi: przechodźi Jordan/ nieprzyacielskie krolestwá wywrocił/rozdźiela ziemie zwyciezcy ludowi/á przez wszystkie z osobná miástá/wioski/gory/rzeki/strumienie/y ográniczenia kościołá/y świętego Jeruzalem duchowne krolestwá wypisuie. W księgách Sędźiow/ile Książąt nád ludem/tyle figur iest. Ruth Moábitká/ Ezáiaßá wypełnia proroctwo powiedáiącego. Wypuść báránká pánie pánuiącego ziemie z skały pustynie / ná gore corki Syońskiey. Sámuel w Heli zmárłym/ y w zamordowániu Sáulá stáry zakon zgłádzenie okázuie. A zasie przez Sadochá y w Dawidzie nowego kápłáństwá / y nowego krolestwá Sákrámenty oświadcza. Máláchim/to iest trzecie y czwarte krolewskie księgi/od Sálomoná áż do Iechoniaßá/y od Hieroboámá syná Nábátowego áż do Ozeaßá/ktory był záwiedźiony do Assyriey/ krolestwo Judskie y krolestwo opisuie Izráelskie. Jesli sie poziwierzchniey rzeczy przypátrzáć będźieß/ słowá proste są: ále iesli ná zrozumienie táiące sie w texcie poyźrzyß/kościołá poczet máły/y Heretykow przeciwko kościołowi woyny sie opowiedáią. Dwánaście Prorokow w iednych księgach ścisłości zámknieni/dáleko coś inßego niżli brzmią w texcie przeznaczáią. Ozeaß często wspomina Effráim/Sámáryą/ Jozephá/Izráelá/y żonę cudzołożną/y cudzołożne syny/cudzołożnice też w łożnicy záwárta małżonkowi/długi czás śiedząc owdowiáłá/á w żáłobnym odźieniu małżonkowego do śiebie przyścia oczekawáiąca.

Iocl. JOEL syn Fatuelow opisuie ziemie dwánaście pokolenia/ gąsienicą/ chrząszczem/ ßáráńczą/rdzą psuiącą spustoszoną/ á iż po wywroceniu pierwßego ludu miał być rozlány duch świety ná sługi Boże/y ná służebnice/to iest/ná sto y dwádźieścia wierzących imioná/á rozlány być miał ná wieczerniku Syońskim. ktorych sto y dwádźieściá od iednego áż do pietnastego/powoli y z pomnożenim ku gorze powstáiąc/piącinaście stopniow poczet czynią/ktorzy w Psałterzu táiemnie sie zámykáią.

Amos. Amos pásterz y wieśniak/á z krzakow iągody zbieráiąc krotkiemi słowy wyłożony być niemoże. Kto bowiem dostáteczynie wysłowi/trzy y czterzy złości Dámáßku/y Gazy/y Tyru/Idumeiey/y synow Amonowych y Moábskich: á ná śiodmym y ośmem stopniu Judy y Izráelá. Ten mowi do krow tłustych/ktore są ná Sámáryiskiey gorze/á iż vpáść miał dom wietßy y mnieyßy/świadczy. Ten widźi sprawce ßáráńce/y stoiącego Páná ná murze tynkowánym álbo ádámántynowym/ y kulkę od iábłek przyciągáiącą mąk grzeßnym/ y głod ná ziemie nie głod chlebá/áni prágnienie wody/ále słuchánia słowá bożego.

Abdias. Abdyás ktory sie wykłáda sługá Páński/ogromno woła przeciwko Edom/ krwáwemu y ziemskiemu człowiekowi: brátá takież Jákobowego záwsze zawisnego/wiecznie zábiją duchowną. JOnás piękna bárzo gołębiczká/ vtopieniem swym mękę páńską przeznaczáiąc/świátá do pokuty wzywá/á pod przezwiskiem Niniwe/ Pogáno zbáwienie opowieda. Micheas z Morásty/społdźiedźicący Christusow/zburzenie oznáymuie corki łotrowskiey/y obleżenie kłádźie przeciwko niey/iż w policzek vderzyłá sędźiego Izráelskiego.

Nahum

Nahum počießyčiel świátá/ fuka miásto krwie / á potym wywrocenie iego powieda. Oto ná gorách nogi opowiádáiacego y oznáymuiacego pokoy. Nahum.

Abákub zapáśnik mocny y krzepki/stoi nád straża swoia/y stánowi śćie ná báßćie/áby Chrystusa ná krzyżu obeyżrzał/y mowił: Záslonitá niebiosa chwatá ie°/á sławy iego pełná iest ziemiá. Jásność iego iáko świátłość będzie/ rogi w rękách iego: tám zákrytá iest mocność iego. Soffoniás stroż/y táiemnic Bożych poznawcá/słyßy wołánie od bramy Rybney/y nárzekánie od wtorey/y stárćie od pagorkow: nákázuie też biadánie obywátelom Pile/ iż vmilkł wßystek lud Chánááński/ rozproßeni są wßyscy/ co sie byli vwinęli srebrem. Aggeus krotofilny á wesoły/ktory śiał z płáczem/áby z weselem żał/skáżony kośćiół buduie/y Bogá Oycá przywodźi mowiącego: Jeßcze iedno troßkę/á ia wzruße niebo/y ziemię/y morze/y oschłá/y poruße wßystkie narody/ á przyydźie pożądány wßystkim narodom. Záchárya ß pámiętáiąc ná páná swego/rozmáity w proroctwie IEzusa w plugáwe ßáty vbránego/y lámpę z śiedmią oczu/ świecznik tákże złoty/ z ták wielą świecą ile y oczy/dwie takież oliwie po lewey stronie lámpy y práwey/widźi: á iáko po końiách czarnych/rydzych/srokátych/y białych/po rozmiátánych kotczych z Effráim/ y po koniu z Jeruzálem/vbożuchnego też Krolá opowieda/ y oznáymuie śiedzącego ná ośleciu oślice iárzmem poddáney. Máláchiaß iásnie/y ná końcu wßystkich Prorokow o odrzuceniu Jzráelskim/á wezwániu Pogáńskim. Nie iest powieda moiá wola w was/ mowi Pan zastępow/y dáru nieprzyymie z ręki wáßey. Od wschodu bowiem słońca áż do zachodu/wielkie iest imię moie miedzy pogány/ y ná káżdym mieyscu iest spráwowaná y ofiárowána Jmieniu memu ofiárá czysta. Záchari. Malachias. PROROCY wietßy.

Jzáiaßá/Hieremiaßá/ Ezechielá/ y Dánielá/ kto może álbo zrozumieć álbo wyłożyć: S ktorych pierwßy nie proroctwo zda mi sie wypráwowáć/ále Ewángelia. Wtory laske orzechowa y gárniec podpalony z strony pułnocney: y Ryśiá złupionego z swoich pstrocin/y czworákie rozmáitemi wierßámi złacza obiecádło. Trzeci/przodki y koniec/tákowemi ma trudnośćiámi záwikłáne/ iż od Zydow te cześci z początkiem ksiąg Rodzaiu przed trzydźieśćia lat nie bywáią czytáne. Czwarte záśie/ktory też ostáteczny iest miedzy czterma prozoki/czásy vznawáiąc/y wßystkiego świátá pilny historiey pisáć/o kámieniu odwálonym z gory bez rąk/y krolestwá wßystkie przewrácáiącym głośna mowa opowieda. Dawid/iest náß Symonides/Pindarus/ Alcens/ Flaccus. tákże Catulus/y Serenus/Chrystusa ná Arfie wyśpiewywa/ á ná Psałterzu dźieśiáci stron z piekłow rozbudza powstawáiącego. Salomon spokoyny y miły Pánu/obyczáie náprawia/ przyrodzenia rzeczy veży/kośćiół łączy y Chrystusa/á świętych god piosnke wdźięcznie śpiewa przy tożnicy. Hester w figurze kośćiołá/lud wybáwia z niebespieczeństwá/á po zábiciu Amáná ktory sie wykłáda nieprawość cześci god/y dźień chfálebny przesyłá do potokow. Isaias. Ieremias. Ezechiel. Daniel. Dauid. Salomon. Hester.

Párálipomenon ksiągi/to iest stárego zakonu krotkie zebránie/ ták zacne y tákowe są/ że bez nich iesliby kto vmieietność pism sobie chćiał przywłászczyć/ samby sie z siebie pośmiewał. Przez wßystkie bowiem z osobná imioná/y złączenia słow/ opuszczone w Krolewskich Ksiągách przypomináią sie Historie/ y niezliczone wypráwuią sie Ewángeliey questye. Ezdrás y Nehemias/to iest pomocnik y počießyčiel od Páná/wiednych ksiągách sie zámykáią/znowu náprawuią Kośćiół/mury wywodzą mieyscke/ y wßystek ongmin ludu zwrácáiącego sie do oyczyzny/ y opisanie kápłanow/y Lewitow Jzráelskich: nowowiernych/á przez wßystkie familie murow y wież robotá podzieloná/coś inßego w skorze pozwierzchniey okázuią/ á coś inßego we drzeniu zámykáią. Baczyß że mię pisná miłośćią záchwyconego wystąpić miáre listu/á przedsie ieszczem nie spełnił com chćiał. Słyßelismy tylko/cobysmy znáć y czegobysmy żądáć mieli/ábysmy też mogli mowić. Zadáta dußá moiá pożądáć vspráwiedliwienia twoich ná káżdy czás. Ale oná powieść Sokrátesowá pełni sie w nas. To tylko vmiem/iż nic niewiem. Paralipomenon. Esdras. Nehemias. Psalm: 11 Nouum testamentum.

Dotkne też Nowego krocinchno Testámentu/Mátheus/Márek/Lukaß y Jan/kotczy poczworny Páński/y práwy Cherub/co sie wykłáda vmieietności zupełność/po wßytkim ciele oczywiści są: iskry wyskákuią/rozbiegáią sie tyskáwice/nogi máią proste/ á ku gorze wznoßące sie/ grzbiety skrzydłáste/ y wßedźie latáiące / trzymáią sie z obopolnie/ y sami zsobą są poplecieni/á iákoby koło w okrąg sie zwijáią/ y bieżą gdźiekolwiekby ich wiátr duchá świętego zániosł. Páwet Apostoł do śiedmi piße kośćiołow/ osmy bowiem do Zydow od niektorych z liczby bywa odkłádány. Thymoteußá náucza/ y Tytusa/y Philemoná/zá zbiegiem sługą prosi/o ktorym lepiey wolę zámilczeć/niżli máło pisáć. Matheus. Marcus. Lucas. IOannes. Epistolæ Pauli.

Dźieie Apostolskie/gołą záiste zdádzą sie brzmieć historyą/y rodzące° sie kośćiołá dźieciństwo opisowáć: ále iesli obaczemy że pisarz ich iest Lukaß Lekarz/ktorego sławá iest w Ewángeliey/obaczymy społem iż wßystkie słowá iego duße choruiącey/są lekárstwem. Actus Apostolorum.

List S. Hieronymá.

Jákub/Piotr/Jan/Judás/siedm listow wydáli/ták duchownych iáko też niedługich/ á krotkich spolem y długich: krotkich w słowiech/ długich w zrozumieniu/ iż rzadki iest ktoryby sie w ich nie potkiał czytániu. Obiáwienie Janowe tyle ma táiemnic ile słow. Mátom to powiedźiał/á podług zacności ksiąg tych chwałá wszelka podleyszá iest/w káżdym z osobná słowie rozmáite sie táią zrozumienia.

Proszę cię bráćie namilszy/miedzy temi żyć/to rozmyślać/nic inszego nieznáć/nic inszego nieszukáć: izali sie nie zda tobie ieszcze tu ná ziemi krolestwá niebieskiego mieszkánie? Niechce ábyś sie obrażał w pismie świętym prostota/á iákoby podłością słow/ktore álbo winą wykłádáczow/álbo ták ná vrząd są wymowione/ áby proste zgromádzenie łatwiey náuczyli/á w też y iedney sententiey żeby ináczey vczony/ináczey rozumiał nievczony. Nie iestem ták wszeteczny áni tępy/ábych sie to znáć obiecował/y tych rzeczy owoce szczypáć ná ziemi/ktorych korzenie w niebie są wszczepione/ále iż chce/zeznawam: nád gnuśnego sie przekłádam/ á vczyćielem być niechcąc/ towárzyszem sie ofiáruie. Proszącemu bywa dano/kołącącemu bywa otworzono/á kto szuka ten znáyduie. Vczmysz sie ná ziemi tych rzeczy/ktorych vmieiętność snámi trfáć będzie w niebie. Z wdźięcznośćią ćiebie rekomá obłápie/ á (iż co nieprzystoynie/á z Hermagoresowey nádętośći wyrzekę) o cokolwiek pytáć będźiesz/stobą wiedźieć/będę sie stárał. Masz sam brátá ćiebie wielce miłuiącego Ezebiuszá/ktory listu twego mnie wdźięcznośći dwoiáko przyczynił/oznáymuiąc vczćiwość obyczáiow twoich/wzgárdę tego świátá/ wierność przyiáćielstwá/miłowánie Chrystusá: bo rostropność y wymowy wdźięczność/ też okrom niego sam list okázował. Spiesz sie proszę ćię/á vwieziony ná morzu łodki powroz/ráczey przytni niż odwiezuy.

Kápit: 8.

Záden wyrzekáiąc sie świátá/słusznie niemoże przedáć tego: czym przedtym był wzgárdźił / áby nieprzedawał. Cokolwiek nakłádu z twego własnego vczyniszá zysk to poczytay. Stára powieść iest: Łákomemu niedostawa ták tego co ma/ iáko też czego niema. Wierzącemu wszystek świát pełen bogactw iest. Niewierny zásie/y pieniądzá potrzebuie. Ták żyymy iákoby nic niemáiąc/á wszytko trzymáiąc. Zywność á odźienie/bogáctwá Chrześćiánow są. Jeśli masz w mocy rzecz własną/ przeday/ á ieśli niemasz odrzuć. Odeymuiącemu suknia/ y płaszcz zostáwić mamy. Jákoby/ieśliś ty záwsze odkłádáiąc/ á ode dniá do dniá odwłoczác/ byś báczne á powoli máiętności swe poprzedał (iákoby mowię) niemiał Chrystus skąd żywić vbogich swoich? Wszystko bogu dał/kto siebie ofiárował. Apostołowie tylko łodź y sieći opuścili. Wdowá dwá pieniądzá wpuściłá do puszki kośćielney/ á iest przełożoná nád Crezusowe bogáctwá. Łatwie gárdźi wszystkim/ ktory záwsze myśli iże ma vmrzeć.

L. W. B.

Ex libris Vicarij Pro Tyrsionibus Jacobi Ord. Trune Bestrinensis 42. Anno 1746.

Poczynáia sie Pierwsze Księgi Mojżeszowe/Ktore zowa ięzykiem Zydowskim Beresith/ Greckim Genesis/Polskim Księgi Rodzáiu.

Kápit. j.

¶ Spráwá sześći dni/ktorych BOG świát stworzył y rzeczámi stworzonymi ochędożył: Ná koniec y Człowieká Pánem nád wszystkim stworzeniem vczynił.

1 A początku stworzył BOG Niebo y
Ziemię. A Ziemiá byłá nieużyteczna y prożna/ y
2 ćiemnośći były nád przepáśćiámi/á Duch Páński
vnaszał sie nád wodámi. Y rzekł Bog: Niechay
3 sie sstánie świátło: y sstáło sie świátło. Vźrza-
4 wszy Bog świátło iż było dobre/oddźielił świá-
tło od ćiemnośći. Y názwał świátło dniem/ á
5 ćiemnośći nocą. Stał sie tedy wieczor y záránie/dzień ieden.

Stworz świáto
Act:14.
17.
Psal:32.
Swiátło
Eccl:18.
Heb:11.
Psal:135.
7.8.9.
Dźień pr wszy

6 Y rzekł zás Bog: Niechay sie stánie twierdzą miedzy wodámi/ á nie-
7 chay dzieli wody od wod. Vczynił tedy Bog twierdzą/ y oddźielił wo-
dy ktore były pod twierdzą/ ód oiych ktore były nád twierdzą: Y sstáło
8 sie ták. Názwał tedy Bog twierdzą/Niebem: Y zstał sie wieczor y zá-
ránie/dzień wtory.

Twierd
Psal.135.
Niebo.
Dźień w

9 Rzekł też Bog: Niechay sie zbiorą wody ktore pod niebem są/ná iedno

á. mieysce/ że sie vkaże suszą: Y zstało sie ták. Y názwał Bog suszą/ Ziemią/
że. á zebránie wod názwał Morzem. Y vyżrzał Bog że było dobre.

Y rzekł: Niechay puści z siebie Ziemiá ziele zielone/ ktoreby z siebie 11
naśienie dawało/ y drzewo owocne/ dáiace owoc káżde według rodzáiu swego/ ktoreby miało naśienie swe w sobie ná Ziemi. Y zstało sie ták.
Ziele. Y wydáłá Ziemiá ziele zielone/ dáiace naśienie podług rodzáiu swo- 12
Drzewo. iego: Y drzewo tákież czyniace owoc y máiace naśienie/ iedno káżde według osoby swoiey. Y vyżrzał BOG iż było dobre. Y zstał sie wieczor y 13
Dzień trzeći záránie dzień trzeći.

Y rzekł záś Bog: Niechay sie stáną świátłá ná twierdzy niebieskiey/ 14
Psal:135.v 7. á niechay czynią rożność miedzy dniem y nocą/ á niech będą ná znáki/ ná czásy/ ná dni/ y ná látá: áby świecily ná twierdzy niebieskiey/ á oświe- 15
cáły Ziemię. Y zstało sie ták. Y vczynił BOG dwie świátle wielkie: 16
Swiátło wietsze/áby było nade dniem: Swiátło mnieysze/by było nád
Słońce. noca: y gwiázdy. Y postáwił ie ná twierdzy niebieskiey/ áby świecily 17
Księżyc. nád ziemią/ á żeby były nade dniem y nád nocą/ dzieląc świátłość od 18
Gwiazdy. ciemności. Y vyżrzał BOG iż było dobre. Y zstał sie wieczor y záránie/ 19
Dzień czwarty. dzień czwarty.

Rzekł też Bog: Niechay wody z siebie wypuszczą/ rzecz smykáiaca sie 20
dusze żywey/ latáiaca nád ziemią pod twierdzą niebieską. Y stworzył 21
Ryby. Bog Wielozyby wielkie/ y wszelką duszę żywiaca/ y ruchaiaca sie/ ktorą
Ptástwo. wydáły z siebie wody w osobach swych/ y tudzież wszystko co lata według rodzáiu swego. Y vyżrzał Bog iż było dobre/ y błogosłáwił im mo- 22
wiąc: Rośćcie á mnożcie sie/ y nápełniayćie wody morskie/ á ptacy nie-
Dzień piąty chay sie mnożą ná ziemi. Y zstał sie wieczor y záránie/dzień piąty. 23

Y rzekł záś Bog: Niechay zrodzi ziemiá duszę żywiaca w rodzáiu swo- 24
Bydło. im/ bydło/ gádziny/ y zwierzetá ziemskie/ káżde wedle osob swych/ y ták
Gádzine. sie zstáło. Y vczynił Bog zwierzetá ziemskie według osob ich/ y bydło/ 25
Zwierzetá ziemskie. y wszelkie robactwo ziemne w rodzáioch ich. Y vyżrzał Bog iż było dobre/ y rzekł.

Człowieká. Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieństwo nasze/ á niechay będzie 26
Colo:3 ℣ 10 przełożony rybam Morskim/ ptakom powietrznym/ y bydletom/ y tu-
infra:5.℣ 1. dzież wszystkiey ziemi/ y wszelkiey gádzinie ktora sobą władza ná ziemi:
& 9.℣. 6. Y stworzył Bog człowieká ná obraz y ná podobieństwo swoie/ ná wyo- 27
1.Cor:11.℣ 7. bráżenie Boże stworzył go/ Mężczyzne y Niewiáste stworzył ie. Y bło-
Sap:2.℣.23. gosłáwił im Bog/y rzekł: Rośćcie/ mnożcie sie/ á nápełniayćie ziemię/á o- 28
Math:19.℣4 pánuyćie ią/ á pánuyćie rybam morskim/ y ptakom powietrznym/y wszy-
Eccl:17.℣ 1. stkim zwierzetom ktore sie ruchaią ná ziemi.
Infra.8.℣ 17. et 9.℣ 1.

Y rzekł Bog: Oto dałem wam wszelkie ziele dawáiace z siebie naśie- 29
Infra: 9.℣ 3. nie ná ziemi/ y wszelkie drzewá ktore máią sáme w sobie naśienie narodu swego/ áby były wam ku pokármu/ y wszystkim zwierzetom ziemskiem/ 30
Exo:31.℣ 17. y wszystkim ptakom powietrznym/ y wszemu co iedno sie rucha ná ziemi/
Eccl.39.℣21. y w ktorych iest duszá żywiaca/ áby mieli co ku iedzeniu. Y zstáło sie ták.
Mar:7 ℣ 37. Y vyżrzał Bog wszystki rzeczy ktore vczynił/ y były bárzo dobre. Y zstał 31
Dzień szosty. sie iest wieczor y záránie/dzień szosty.

Kápit: 2.

¶ Błogosłáwił Bog dniowi siodmemu/y człowieká do Ráiu roskoszney wsádził/ y Jewe mu ku pomocy z boku iego sformował y stworzył.

A ták

1 TÁk dokonáne są niebiosá y ziemiá/ y wszystko o-
2 chedostwo ich. A dokończył Bog dniá siodmego spráwę swą
ktorą vczynił/ y odpoczynął dniá siodmego od wszelkiey spráwy swey/ktorą spráwował.

Exo:20.ỷ 11 31. ỷ 17. Deut:5.ỷ.14 Heb.4.ỷ.4.

3 A błogosłáwił dniu siodmemu/ y poświecił go/ bo weń był przestał
od wszelkiego skutku swego/ktory stworzył Bog/ áby był vczynił.

BŁogosłáwił BOG dniu siodmemu.

4 Te są rodzáie niebá y ziemie/ gdy były stworzone w on dzień/ ktorego
5 vczynił Bog Niebo y Ziemię/ y káżdą roszczkę polną/ przed tym niż sie ná
ziemi wszczełá/ y wszelkie ziele kráin/ przed tym niżli wzeszło: bo ieszcze
nie dał był dżdżá Pan BOG ná ziemię/áni był człowiek ktoryby był spráwował ziemię/ ále Zdroy wychodził z ziemie/ odwilżáiąc wszystkę z-
6 wierzchność iey.

7 Vformował tedy Pan Bog człowieká z mułu ziemie/ y wetchnął w
oblicze iego dech żywotá/ y vczynion iest człowiek w duszę żywiącą.

Adam. 1.Cor.15.ỷ45

8 Y nászczepił był Pan Bog Ray roskoszy od początku/ támże postáwił
człowieká/ ktorego był stworzył.

Ray.

9 Y wywiodł Pan Bog z ziemie wszelákie drzewo ku poyźrzeniu ozdob-
ne/ á ku iedzeniu smáczne. Drzewo też Zywotá w pośrzodku Ráiu: y
drzewo wiádomości złego y dobrego.

10 A Rzeká wychodziłá z mieyscá roskoszy/ ku odwilżániu Ráiu/ ktora
támże dzieli sie ná czterzy głowne rzeki.

11 Imie iedney Phizon/tá ktora płynie około ziemie Heuilat: gdzie sie ro-
12 dzi złoto. A w oney ziemi złoto wyborne iest/ y támże náyduią Bdellin/
y Kámień Onichyn.

Phizon. Ecc:24.ỷ 35.

13 A drugiey rzeki imie Gehon/ tá ktora płynie około ziemie Murzyńskiey.
14 Trzeciey zaś rzeki imie Tygrys/tá idzie ku Assyryey.
15 A czwarta rzeká iest Euphrates.

Gehon. Tygrys. Euphrát.

16 Wziął tedy Pan Bog człowieká/ y postáwił go w Ráiu roskoszy/ by
17 go y spráwował y strzegł. Y przykazał mu mowiąc: Z káżdego drzewá
Ráyskiego pożyway/ále z drzewá wiádomości złego y dobrego ábyś nie
iadł. Abowiem ktorego kolwiek dniá będzieszż iadł znieg/śmierćią vmrzeszż.

Przykazánie Adámowi.

18 Y rzekł też Pan Bog: Nie dobrze człowiekowi być sámemu/ vczyńmy
19 mu pomoc podobną iemu. Stworzywszy tedy Pan Bog z ziemie wszy-
stkie zwierzetá ziemskie/ y wszystkie ptaki powietrzne/ przywiodł ie do Adámá/áby obaczył iákoby ktore miał názwáć: Abowiem iáko názwał A-
20 dam ktora duszę żywą/ toż iest imie iey. Názwał tedy Adam imiony
swymi wszytkie zwierzetá/y wszytkie ptaki powietrzne/ y wszytkie zwie-
rzetá ziemskie: á Adámowi nie był náleżion pomocnik podobny iemu.

Adam miánuie wszystkie zwierzetá.

21 Y dopuścił Pan Bog ná Adámá sen twárdy. A gdy zásnął/wyiął iedno żebro iego/ y nápełnił ciáłem mieysce ono. Y spráwił Pan Bog z że-
22 bra/ktore był wziął z Adámá/ Niewiáste/ y przywiodł ią do Adámá.

Ewá.

23 Tedy rzekł Adam: Toć teraz iest kość z kości moich/y ciáło z ciáłá mo-
24 iego. Tá będzie názwaná Mężysta: iż z Mężá wzięta iest. A przeto o-
puści człowiek oycá swego y mátkę/ á przystánie ku żenie swoiey: y będą
25 dwoie w ciele iednym. A byli ná ten czás oboie nádzy/ Adam y z żoną
swą/ á niewstydzili sie.

1.Cor:11.ỷ.9 Mat: 19.v.5. Mar: 10.v.7. Ephe.5.v.31. 1.Cor:6.v.16

Kápit: 3.

¶ Zá chytrośćią y zwiedzieniem Wężowym/pirwszy rodzicy nászy przykazánie Boże przestąpili/potym skaráni przeklectwem wyrzuceni z Ráiu.

ALe y Wąż był chytrszy nád wszystkie Zwierzętá ziemskie/ktore był vczynił Pan Bog. Ktory rzekł do niewiásty: Czemuż przykazał wam BOG ábyście nie z káżdego drzewá Ráyskiego iedli. Ktoremu odpowiedziáłá niewiástá: Z owocu drzew ktorekolwiek są w Ráiu/iádamy: ále z owocu drzewá ktore iest w pośrzodku Ráiu/zákázał nam Bog/ ábyśmy nie iedli / á żebyśmy śie go áni dotykáli: bychmy snadź niepomárli.

2.Cor:11.v.3. Wąż zwiodł Jewę.

Vpadek złowiecży. Eccl.25.v.33 1.Tim:2.v.14

Rzekł tedy Wąż do niewiásty: Żadnym sposobem śmiercią niepomrzećie: álić wie Bog/ iż ktoregokolwiek dniá będziecie ieść z niego/ otworzą śie oczy wáśze: y będziećie iáko Bogowie/ wiedząc dobre y złe. Obaczyłá tedy Niewiástá iż dobre było drzewo ku iedzeniu / oczom cudne / á ku weyźrzeniu roskoszne: w ziełá z owocu iego / y iádłá / y dáłá Mężowi swoiemu/ ktory też iadł: Y otworzyły śie oczy obiemá. A gdy poznali śie być nágiemi/nawiązáli liśćia Figowego/y poczynili sobie winniki.

A gdy vsłyszeli głos Páná Bogá przechodzącego śie po Ráiu ku wiátru ktory wiećie po południu/ skrył śie Adam z żoną swoią od oblicznośći Páná Bogá / miedzy drzewo Ráyskie. Y záwołał Pan Bog Adámá/ á rzekł mu: Gdzie iesteś? Ktory rzekł: Głos twoy Pánie vsłyszałem w Ráiu / y zlękłem śie / dla tego żem nági / á przetom śie skrył. Ktoremu rzekł Pan: A ktożći oznaymił żebyś nági był / iedno iżeś z onego drzewá iadł/ z ktoregomći był zákázał ábyś nie iadł? Y rzekł Adam: Niewiástá ktoraś mi dał towárzyszkę/podáłá mi z drzewá/y iadłem. Y rzekł Pan Bog do Niewiásty: Czemuś to vczynilá? Ktora odpowiedziáłá: Wąż mię zwiodł/y iádłám.

Wąż przeklet.

Y rzekł Pan Bog do Weżá: Iżeś to vczynił / przeklety będzieśz miedzy wszystkiemi zwierzety y bestyámi ziemie. Ná piersiách twoich będzieśz śie czołgał/á ziemię będzieśz żárł po wszystkie dni żywotá twego. Nieprzyiáźni vczynię miedzy tobą y niewiástą: y nasieniem twoim/ y miedzy nasieniem iey. *Tá zetrze głowę twą/á ty będzieśz vsiadał ná zdrádźie piećie iey.

*To zetrze

Niewieśćie też rzekł: Rozmnożę biedy twoie / y poczęcia twoie. W-

Boleści

boleści będziesz rodziłá dzieci: pod mocą mężow
nował nád tobą.
17 Adámowi też rzekł: Iżeś vsłuchał głosu żony tw
wá z ktorego mci był zákazał ieść: przeklętá ziemiá w
18 pracách będziesz iadł z niey po wszystkie dni żywotá tw
19 y ostу będzie rodziłá tobie / á będziesz iádł ziołá ziemie.
cza twego będziesz pożywał chlebá twego/do tad áż sie wroc
z ktorey iesteś wźiet: Abowiem proch iesteś/y w proch sie obroci
20 Y názwał Adam imie żony swoiey Ewá: przeto iż mátka byłá w
21 kich żywiących. Y vczynił Pan BOG Adámowi y żenie iego odzie
22 skorzáne / y odział ie. Y rzekł: Otoż Adam zstał sie iákoby ieden z nas/
wiedzący dobre y złe. Teraz tedy / by snadź nie ściągnał ręki swoiey / á
nie wźiał też z drzewá żywotá/ áby lepák nie iadł/ á byłby żyw ná wieki.
23 Y wypuścił go Pan Bog z Ráiu roskoszy / áby spráwował ziemie z kto
rey wźiet iest. Wygnał tedy Adámá / y postáwił przed Ráiem roskoszy Adam
Cherubiná/y płomienisty miecz/ ná obie stronie ostry/ ku strzeżeniu dro- gnan z
24 gi do drzewá żywotá. iu.

Kápit: 4.

¶ Kaim Ablá zábił/o co od Bogá skaran/á będąc wygnáńcem/miał Henochá/Adam też Sethá/á Seth Enosá.

1 Adam potym poznał żonę swą Ewę/ ktora poczę-
łá y porodziłá Kainá/ mowiąc: Otrzymałám człowieká przez
2 Bogá. Y zásie porodziłá brátá iego Ablá. Abel tedy był pá- Kain
styrzem owiec/ á Kain oraczem. Abel

3 Y zstáło sie po wielu dni / iż ofiárował Kain z vżytkow ziemie dáry
Pánu. Abel też ofiárował z pierworodnych rzeczy trzody swoiey / y z Ofiá
4 tłustości ich. Y weyźrzał Pan ná Ablá/ y ná dáry iego. Ale ná Kainá y nia 2
5 ná dáry iego nie weyźrzał. Y rozgniewał sie Kain bárzo: y spádłá twarz Heb

o niego: Czemuś sie rozgniewał? y czemu spádłá 6
będzieszli dobrze czynił/weźmiesz? A iesli źle/nátych 7
ch grzech twoy będzie: ále pod mocą twą będzie poża-
á / á ty pánowáć iey będziesz. Y rzekł Kain do Ablá brátá 8
Oynidźmy precz. A gdy byli ná polu/ powstał Kain ná brátá
Ablá / y zábił go. Y rzekł Pan do Kainá: Gdzie iest Abel brát 9
? Ktory odpowiedział: Niewiem: Zażem ia strożem brátá moiego?
rzekł do niego: Coś vczynił? Głos krwie brátá twoiego / wołá do 10
mnie z ziemie. Teraz tedy przeklętym będziesz ná ziemi / ktora otworzyłá 11
vstá swe/á przyiełá krew brátá twego z reki twoiey. Gdy ia będziesz spráwowáł / nie da tobie vżytkow swoich. Tuláczem y zbiegiem będziesz ná 12
ziemi. Y rzekł Kain do Páná: Wietsza iest nieprawość moiá / niżli á- 13
bych odpuszczenie zásłużył. Oto wyganiasz mie dzisia od oblicza ziemie/ á przed obliczem twym będę sie krył / y będę tuláczem y biegunem ná 14
ziemi. Káżdy tedy kto mie naydzie/zábije mie. Y rzekł mu Pan: Żadnym 15
to obyczáiem nie będzie. Ale káżdy ktoby zábił Káiná/ siedmioráką pomstę weźmie. Y włożył Pan ná Kainá známie/ áby go żáden nie zábił/ktoryby go nálazł. Y wyszedszy Kain od oblicza Páńskiego / mieszkał wy- 16
gnáńcem ná ziemi ku wschodu słońcá od Eden.

Y poznał Kain żonę swoię/ktora poczęłá y porodziłá Enochá: Y zbu- 17
dował miásto/ktore názwał imieniem syná swoiego/Enoch. Enoch záś 18
porodził Irádá/á Irád porodził Máuiáelá/ á Máuiáel porodził Mátusáelá/Mátusáel też porodził Lámechá / ktory wźiał dwie żenie: imie ied- 19
ney Adá/ á drugiey Sellá. Y porodziłá Adá Jábelá / ktory był Oycem 20
tych ktorzy mieszkáią w namieciech: y pástyrzow. A imie brátá iego Tu- 21
bál. Ten był oycem tych ktorzy gráią ná Cytrách y Organiech. Sellá
też porodziłá Tubálkainá / ktory młotem robił/ y był Rzemieślnikiem w- 22
szelkiey roboty/od miedzi y od żeláza. A siostrá Tubálkáinowá/Noemá.
Y rzekł Lámech żonam swoim/ Adzie y Selli: Słuchaycie głosu moiego 23
żony Lámechowe / á pilnie wyrozumieycie powieść moię: Żeciem zábił
meżá ku ránie moiey/y młodzieńczyká ku sinośći moiey. Siedmioráá po- 24
mstá będzie o Kainá/ále o Lámechá siedmdziesiat y siedmioráá.

Poznał záśie Adam żonę swoię/ y porodziłá syná / ktoremu imie dał 25
Seth/mowiąc: Położył mi BOG potomká inego zá Ablá/ktorego zábił
Kain: Ale y Sętowi národził sie syn/ktorego názwał Enos. Ten po- 26
czał wzywáć imienia Páńskiego.

Kainowe pokolenie. Enoch. Miásto pierwsze. Irád/ Máuiáel/ Mátusáel/ Lámech/ Adá/ Sellá / Jábel/ Thubál Muzyk. Sellá. Tubálkain kuźnik. Noemá. Seth. Enos. Wzywa imie Páńskie pierwszy.

Kápit: 5.

¶ Rozmnożenie Adámowe y narodu iego áż do Noego.

Sapi: 2.v.23. Eccl:17.v.1. Sup:1.v.27. Inf:9.v.6. Linea Páná Chrystusowá.

Y ć są Kóiegi Rodzáiu Adámowego. Dniá kto- 1
rego Bog stworzył człowieká/ ná podobieństwo Boskie stworzył go: Meżá y niewiáste stworzył ie: y błogosłáwił im: á ná- 2
zwał imie ich Adam/onego dnia ktorego są stworzeni.

Był tedy Adam żyw sto y trzydzieści lat: y porodził syná ná podobień- 3
stwo y wyobráżenie swoie: ktorego imie názwał Seth.

1.Par: v.1.

A było dni Adámowych po národzeniu Sethá/ ośm set lat / y zrodził 4
potym syny y corki. Wszystek tedy czás żywotá Adámowego/ był dzie- 5
więć set lat y trzydzieści: potym vmárł.

Adámow wiek 930 lat.

Był też żyw Seth sto y pięć lat: y porodził Enosá. Y żył Seth po 6
vrodzeniu Enosá / ośm set y siedm lat / y zrodził syny y corki. Było te- 7
dy

8 dy wszystkich dni Sethowych ktorych z
potym vmarł.
9 Enos też żył dziewiećdziesiat lat gdy po
10 narodzeniu żył osm set y pietnaście lat / rodz
11 wszystkie dni Enosowe dziewiec set y pieć lat/po
12 Kainán też był żyw śiedmdziesiat lat / gdy sie m
13 Po ktorego narodzeniu osm set y czterdzieści lat żył/ rodz
14 Y wyżył wszytkich dni Kainán/ dziewiec set y dziesiec lat/ potym vm
15 A Málálehel żył sześćdziesiat y pieć lat/ gdy sie mu vrodził Járed. A
16 po narodzeniu Járeda/ żył osm set y trzydzieści lat/ y zrodził syny y coz
17 ki. Y zstały sie wszystkie dni Málálehelowych/ osm set dziewiećdziesiat
y piec lat: y vmarł potym.
18 A Járed też był żyw sto sześćdziesiat y dwie lecie/gdy porodził Eno
19 chá: potym był żyw osm set lat po vrodzeniu Enochá / rodzac syny y coz
20 ki. Y zstały sie wszystkie dni Járedowe dziewiec set sześćdziesiat y dwie
lecie: potym vmarł.
21 A Enoch był żyw/sześćdziesiat y pieć lat / gdy sie mu vrodził Mátu
22 salem: Y chodził Enoch z Bogiem/y żył Enoch potym gdy porodził Má
23 tusálem/ trzy stá lat / rodzac syny y corki. Y zstały sie wszystkie dni Eno
24 chowe/ trzy stá sześćdziesiat y piec lat. Y chodził z Bogiem/ potym sie nie
ukazał/bo go Bog wziął.
25 Y był zás Mátusálá żyw sto osmdziesiat y śiedm lat / gdy porodził
26 Lámechá. Y żył Mátusálá potym / gdy sie mu vrodził Lámech/ śiedm
27 set lat osmdziesiat y dwie / rodzac syny y corki. Y było wszystkich dni
Mátusálá dziewiec set sześćdziesiat y dziewiec lát/tákże vmarł.
28 A Lámech żył sto osmdziesiat y dwie lecie/y porodził syná/ktoremu ná
29 zwał imie Noe/ mowiac: Ten nas bedzie cieszył w pracách y robotách
30 rak nászych/ ná ziemi/ ktorey złorzeczył Pan. Y żył Lámech potym gdy
porodził Noego/ pieć set dziewiećdziesiat y pieć lat/y zrodził syny y corki.
31 Y zstał sie wszystek wiek Lámechow/śiedm set śiedmdziesiat y śiedm lat/
potym vmarł.
A Noe gdy miał piec set lat/zrodził Semá/ Chámá/y Jáphethá.

low 8 95 lat.

Járedow wiek/ 962 lat.

Enochow wiek/ 365 lat.

Heb: 11. v. Eccl: 44. v. 1

Máthusá low wiek 969 lat.

Lámechow wiek/ 777 lat.

Kápit: 6.

¶ Grzech ludzki potopu przyczyna: Jeden Noe spráwiedliwy nálezion/ktoremu Bog Korab vczynić kazał/w ktorym ták sam iáko wszystkie inśe zwierzetá záchowáne być mogły.

1 Gdy sie ieli ludzie rozmnáżáć ná ziemi/á corek sie
2 im narodziło/widzac synowie Boży corki ludzkie iż były pie
kne/poymowáli ie sobie zá żony/ze wszytkich ktore sobie wybie
3 ráli. Y rzekł Bog: Nie bedzie mieszkał duch moy w człowiecze
ná wieki/ bo ciáło iest/á beda dni iego sto dwádzieścia lat. Ná ten czás
4 byli ná ziemi Obrzymowie. Abowiem gdy wchodzili synowie Boży do
corek ludzkich/onyż rodziły/á ci byli mocni od wieku/ mężowie sławni.
5 A widzac Bog/iż wiele było złośći ludzkiey ná ziemi/á káżda myśl ser
6 deczna/pochopna byłá ku złemu ná wszelki czás: lutował tegó/iż człowieká
stworzył ná ziemi. A przestrzegáiac ná potym/y wzruszony boleścia serde
7 czna we wnatrz/rzekł: Zgládze człowieká ktorego m stworzył z obliczno
śći ziemie/od człowieká áż do zwierzat/od robáctwá czołgáiacego sie/áż

Przyczyná potopu.

Serce człowiecze śći pełn

iem mi zal żem ie kiedy stworzył.
przed Pánem/ktorego pokolenie to iest. 8
oliwy y doskonáły miedzy narody swymi/z Bo= 9
odził trzech synow/ Semá/ Chámá/ y Japhetá. A 10
owáłá sie byłá przed Bogiem/y napełnioná niepráwośćią. A 11
rzał Bog ziemię że sie ták skaziłá (bo wszelkie ciáło popsowáło by 12
ogę swą ná ziemi) rzekł do Noego: Już przyszedł koniec wszelkiemu 13
ciáłu przed mię. Nápełniłá sie ziemiá niepráwośćią od twarzy ich/ á ia
wytrácę ie y z ziemią.

Korabiá sposob.

Vczyńże sobie Korab z drzewá lekkiego/poczyńże w Korabiu komorki/ 14
y osmoliß gi we wnątrz y zewnątrz. A vczyniß gi ták.
Trzy stá łokći będzie mi dłuż Korab / piećdziesiąt łokći ná szerz/ á trzy= 15
dzieśći łokći ná zwysz. Okno w Korabiu vczyniß/ á ná łokćiu dokonaß 16
wierzchu iego. A drzwi Korábiá vstáwiß w boku. Ná dole gmáchy y
troie pietrá w nim poczyniß. Oto ia przywiodę wody potopu ná ziemię/ 17
ábym wytráćił wszelkie ćiáło/ w ktorym iest duch żywotá pod niebem/ y
wszystkie rzeczy ktore są ná ziemi/wyginą.
A postánowię przymierze moie z tobą/á wnidzieß w Korab ty y syno= 18
wie twoi / żoná twoiá / y żony synow twoich z tobą. A ze wszystkich 19
zwierząt wszelkiego ćiáłá/po dwoygu w wiedzieß w Korab/áby zostáły
żywe z tobą/ sámcá y sámicę. Z ptakow wedle rodzáiu ich / z bydłá we= 20
dle rodzáiu ich / y ze wszego ziemiopłázu ziemie wedle rodzáiu ich / z káż=
dego po dwoygu z tobą wnidą/áby żyć mogli. Weźmieß też ze wszystkich 21
pokármow/ktore sie godzą ku iedzeniu/y zniesieß do śiebie/ktore będą ták
Heb: 11. v. 7. tobie iáko y onym ná żywnośc. Vczynił tedy Noe wszystko co mu był 22
przykazał Bog.

Kápit: 7.

§ Skoro wszedł Noe do Korabiá/wnet wody zálały wszystkie gory przez sto y piećdziesiąt dni/á co procz Korábiá było do szczętu wyginęło.

1 Rzekł Pan do Noego: Wnidź ty ze wszystkiem
2 domem twym do Korabiá/bom ciebie vyźrzał sprawiedliwym
być przedemną w tym narodzie. Ze wszystkich źwierząt czy-
stych weźmieś/ śiedmioro á śiedmioro/ sámcá y sámice. Ale
3 źwierząt nieczystych po dwoygu/sámcá y sámice. Tákież z ptakow powie-
trznych/ śiedmioro á śiedmioro/ sámcá y sámice/ by było zachowano na-
4 śienie ná obliczności wszystkiey ziemie. Abowiem ieszcze po śiedmi
dniách puszcze deszcz ná ziemię przez czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy/
y wygládzę wszelkie stworzenie ktorem był vczynił ná wierzchu ziemie.
5 Y vczynił Noe wszystko co mu był przykazał Pan: A było mu sześć set
6 lat/kiedy wody potopu rozlały po ziemi. Y wszedł Noe z syny swymi/
7 żoná iego y żony synow iego z nim do Korabiá przed wodámi potopu.
8 A z źwierząt czystych y nieczystych/y z ptakow tákież/y ze wszelkiey rzeczy
9 ktora sie rucha ná ziemi / dwoie á dwoie weszli do Noego w Korab / sá-
10 miec y sámicá/ ták iáko był przykazał Pan Noemu. A gdy minęło siedm
dni/wody potopu rozláły sie po ziemi.

2.Petr:2.v 5 Rozkázuie BOg Noemu ábywkorab wszedł.

Noe wszedł do Korabiá. Mat:24.v 38 Luc: 17.v 26 1.Pet.3.v.20

11 Roku sześćsetnego żywotá Noego/Księżycá wtorego/ śiedmnastego
dniá onego Księżycá/ porwały sie wszystkie źrzodłá przepáśći wielkiey/
12 y odchliny niebieskie otworzyły sie / y zstał sie deszcz ná ziemi czterdzieśći
13 dni y czterdzieśći nocy. Onegoż dniá wszedł Noe/Sem/Cham/y Jáphet/
synowie iego/y żoná iego/y ze(trzemi)żonámi synow iego do Korabiá/ sá-
14 mi y wszelki źwierz według rodzáiu swego / y wszystko bydło według
rodzáiu swego / y wszelka rzecz ktora sie rucha ná ziemi / wedle rodzáiu
swego/ y wszystko co lata/ według rodzáiu swego / wszystko ptástwo / y
15 wszystko co skrzydłá ma/weszło do Noego w Korab / dwoie á dwoie/ ze
wszelkiego ciáłá w ktorym był duch żywiący. A ktore weszły / sámiec y
16 sámicá / ze wszelkiego ciáłá weszły: iáko był przykazał Bog: y záwárł go
Pan z wierzchu.

17 Y zstał sie potop czterdzieśći dni ná ziemi. A rozmnożywszy sie
wody / podniosły Korab wysoko od ziemie / ábowiem bárzo sie były ro-
18 zlały/y wszystko zálały ná wierzchu ziemie. Ale Korab pływał ná wo-
19 dzie/ y wylały wody bárzo nád ziemią / ták iż zákryły wszystkie gory wy-
20 sokie / pod wstystkim Niebem. Pietnaśćie łokci wyższa byłá wodá nád
21 gorámi ktore zálałá. A ták wytrácone iest káżde ciáło ktore sie ruchało
ná ziemi / ptakow / źwierząt / y bydłá / y wszystkich robakow ktorzy sie
22 czołgáią po ziemi. Wszyscy ludzie/ y wszystkie rzeczy w ktorych był duch
żywotá ná ziemi/ pomárli.

Powodź Korab podniosłá.

Sap: 10.v. Eccl:39.v Powodź łá 150 d 1.Pet:3.v

23 Y wygládził Bog wszystko stworzenie ktore było ná ziemi/od człowie-
ká áż do bydlęciá/ták robáctwo iáko ptástwo powietrzne/y wygládzone
są wszystkie rzeczy ziemie / tylko został sam Noe / y ci ktorzy z nim byli w
24 Korabiu. Y trzymáły wody ziemię sto y pięćdziesiąt dni.

Kápit: 8.

¶ Gdy po troße wody opádły/po wypuszczeniu Kruká y Gołębice/Noe ze wszystkim gminem ktory był w Korabiu wyszedł/zbudowawszy Ołtarz/Ofiáre vczynił Pánu Bogu.

1 Spomniawszy tedy Bog ná Noego/y ná wszyst-
kie źwierzętá/ y bydło ktore z nim w Korabiu było/przywiodł
2 wiátr ná ziemię/ á vbyło wody. Y zámknione są studnice prze-
páśći/ y odchliny niebieskie/y zástánowione są dżdże z niebá.
Y wste-

Korab osiakł.

Y wsteczyły sie wody z ziemie wychodzące/ y tám zás wrácáiące/y po- 3
częły opádáć po stu y piećdziesiąt dni. Y stánął Korab Księżycá siod- 4
mego/dniá dwudziestego siodmego onego Księżycá/ná gorách Ormień-
skich. Ale wody schodziły y opadáły / áż do dziesiątego Księżycá: Abo- 5
wiem dziesiątego Księżycá pierwszego dniá/ vkazáły sie wierzchy gor.

Noe wypuścił Kruká. Gołebice wypuścił.

A gdy minęło czterdzieści dni/ otworzywszy Noe okno w Korabiu ktore 6
był vdziáłał/ wypuścił Kruká / ktory wyleciawszy nie wrocił sie: áż o- 7
schły wody ná ziemi.

Wypuścił też y Gołebice zá nim / áby obaczył iesli iuż osiakły wody 8
ná wierzchu ziemie. Ktora gdy nie nálázłá gdzieby odpoczynęłá nogá 9
iey/ wrocił á sie kniemu do Korabiá / ábowiem wody były ná wszystkiey
ziemi/á wyciągnąwszy reke swoie/vchwycił ią y wziął do Korabiá.

A poczekawszy nad to siedmi inych dni/ zásie wypuścił Gołebice z Ko- 10
rabiá/á oná przyleciáłá do niego kwieczoru/ niosąc gáłązke Oliwną z zie- 11
lonym liściem w vściech swoich. Porozumiał tedy Noe iż osiakły wo- 12
dy ná ziemi / przedsie iednák poczekał drugie siedm dni / y wypuścił Go-
łebice/ktora sie nie wrocił á wiecey do niego.

Wody opádły.

A ták sześćsetnego pierwszego roku(żywotá Noego)pierwszego księży- 13
cá/ pierwszego dniá/ opádły wody na ziemi. Y otworzywszy Noe dách
Korabiá/wyźrzał y oglądał iż osechł był wierzch ziemie. Potym księży- 14
cá wtorego/siodmego y dwudziestego dniá Księżycá/ oschłá iest ziemiá.

Sup: 1 v. 28. ntr: 9 v. 1.

Mowił tedy Pan do Noego / rzekąc: Wynidźże z Korabiá ty y żoná 15
twoiá / synowie twoi/ y żony synow twoich z toba / wszystkie zwierzętá 16
ktore są przy tobie/ ze wszelkiego ciáłá/ ták w lataiących/ iáko w bestyách/ 17
y we wszystkim robáctwie ktore sie czołga po ziemi / wywiedź z soba / á
wynidźcie ná ziemie. Rośćcie y mnożcie sie ná niey. Wyszedł thedy 18
Noe/ y synowie iego/ żoná iego/ y żony synowskie z nim. Tákież wszyst- 19
kie zwierzętá/bydło/y robáctwo ktore sie czołga po ziemi/ według rodzá-
iu swego/ wyszli z Korabiá.

¶ Wyszedł Noe z Korabiá.

Noe zbudowawszy Ołtarz/Ofiáre czynił.

Y zbudował Noe Ołtarz Pánu / á wziąwszy ze wszystkich dobytkow 20
y ptakow czystych/ ofiárował ná Ołtarzu Ofiáre palona. Y záwoniał 21
Pan wdzięczney wonności/ y rzekł do niego: Nikakiey iuż wiecey nie bę-
de złorzeczył ziemi dla ludzi. Abowiem smysły y mysl sercá człowieczego/
pochopne są ku złemu od młodości swey. A przeto nie pobiję od tychmiast
wszystkich dusz żywiących/iákom vczynił. Przez wszystkie dni ziemie/ roz- 22
siewánie żniwo/zimno y gorąco/láto y zimá/noc y dzień/nieustáną.

Sup: 9. v. 5. Mat. 15 v. 19

Potopu nie wznowi po tym Bog.

Kápit: 9.

¶ Błogosłáwił Bog Noemu/ydał mu ku żywności wszystkie zwierzętá.zákazawszy krwie: Przymierze y vmowe vczynił ku wszystkim/ze wiecey potopem nie miał káráć. Chám że z vpitego oycá sie śmiał/iest przeklet/á Sem y Jáphet błogosłáwieni.

Błogosłáwił BOG Noemu.

Sup: 1. v. 28. 8. v. 18.

Błogosłáwił Bog Noemu y synom iego/ rzekąc 1
do nich: Rośćcie/mnożcie sie / á nápełniaycie ziemie. Strách 2
y grozá wászá niechay będzie nád wszykimi zwierzety ziemskiemi/ y nádewszystkimi ptaki niebieskiemi/nád káżdą rzeczą co sie iedno rucha ná ziemi.

Pokármu wszelákiego dozwolenie krom mieśá ze krwią.

Leui. 17. v 14.

Wszystki ryby morskie/ rece wászey są dáne. A cokolwiek sie rucha y 3
żywie/ będzie wam ná pokarm / nie ináczey iáko y ziołá zielone dałem to
wam wszystko. Chybá mieśá ze krwią nie będziecie ieść. Abowiem krwie 4
duszá wá-

uſz wáſzych/będę ſzukał z ręki wſzyſtkich beſtiy / y z ręki człowieczey/ z ręki mężowey / y z ręki brátá iego / będę ſzukał duſze człowieczey. Ktobykolwiek wylał krew człowiecza/ będzie wyláná krew iego. Abowiem ná obraz Boży ſstał ſie ieſt człowiek. A wy rośćcie/ mnożćie ſie / á chodźcie po ziemi/y napełniaycie ią.

Mat. 2. Apo: 13. Potwienie małżſtwá. Sup: 1. v: 2 & 8. v: 17.

8 Y to też rzekł Bog do Noego/y do ſynow iego z nim: Oto ia poſtáno-
9 wię przymierze moie z wámi/ y z potomſtwem wáſzym po was: y z káżdą
10 duſzą żywiącą ktora ieſt z wámi / ták w ptacech iáko y w bydle/ y w do-
bytku ziemſkiem / y ze wſzyſtkiem co wyſzło z Korabiá / y ze wſzyſtkiemi
11 zwierzęty ziemſkiemi. Poſtánowię przymierze moie z wámi/á nikáki iuż
dáley nie będzie zágubione wſzyſtko ciáło wodámi potopu/ áni będzie
iuż potym potop puſtoſzący ziemię.

Przymierze Boże z Noem.

Eſa: 54 v: 9.

12 Y rzekł Bog: To ieſt známię przymierza/ktore dáię miedzy mną á miedzy
wámi/y miedzy wſzelką duſzą żywiącą ktora ieſt z wámi/ná wiekuiſte na-
13 rody. Łuk moy położę ná obłokoch/ktory będzie znákiem przymierza/mie-
14 dzy mną y miedzy ziemią. A gdy obwiodę obłokámi niebo/ vkáże ſie Łuk
15 moy ná obłokách. Y wſpomionę ná przymierze moie ktore mam z wámi/y
z wſzelką duſzą żywiącą ktora ciáłem włáda/á nie będą od tychmiaſt wo-
16 dy potopu/ku zgłádzeniu wſzytkiego ciáłá. A będzie łuk moy ná obłokách/y
vyźrzę go/y wſpomnię ná przymierze wiekuiſte/ktore ſie poſtánowiło mie-
dzy Bogiem y káżdą duſzą żywiącą/wſzelkiego ciáłá ktore ieſt ná ziemi.

¶ Znák potwierdzonego przymierza / łuk ná obłokách. Eccl: 43. v. 12.

17 Y rzekł Pan do Noego: To ieſt znák przymierza / ktorem poſtánowił
miedzy mną y wſzelkim ciáłem ná ziemi.

18 Byli tedy ſynowie Noego ktorzy wyſzli z Korabiá / Sem / Chám / y
Jáphet. A Chám ten ieſt oycem Chánáánow. Ci trzey ſą ſynowie Noego/
y od tych rozmnożyło ſie wſzyſtko pokolenie ludzkie po wſzyſtkiey ziemi.

¶ Szczepi Winnice Noe. Vpiwſzy ſie bywa poſmiewan od ſyná.

19 Począł tedy Noe mąż oracz ſpráwowáć ziemię / y ſzczepił winnice. A
20 pijąc wino vpił ſie / y leżał odkryty w namiecie ſwym. Co gdy vyźrzał
21 Chám Oćiec Chánáánow/ że łono oycá iego odkryte/powiedział dwie-
22 ma brácieу ſwey ná ſtronie. Tedy Sem y Jáphet włożyli płaſzcz ná rá-
mioná

mioná swoie / y wspák idac zákryli łono oycá swoiego / á oblicza ich od- 23
wrocone były / iż oycowego łoná nie widzieli.

Potym ocućiwszy Noe po winie / gdy sie wywiedział co mu syn iego 24
młodszy vczynił / rzekł: Przeklete dziecie Chánáán / służebnikiem będzie 25
sług bráciey swoiey. Y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog Semow / nie- 26
chay będzie Chánáán sługá iego. Rozszerz Boże Japhetá / á niech mieszka w przybytkách Sem / á Chánáán niechay będzie sługa iego. Żył te- 27 28
dy Noe po potopie trzy stá piećdziesiat lat. A wypełniły sie wszystkie dni 29
iego / dziewiećset y piećdziesiat lat / potym vmárł iest.

Kápit: 10.

¶ Rosplodzenie trzech synow Noego / od ktorych po potopie wszystkie narody poszły.

TE są rodzáie synow Noego / Sem / Chám / y Já- 1
phet: y národziło sie im synow po potopie. Synowie Japhe- 2
towi: Gomer / Mágog / Mádái / Jáwan / Thubál / Mosoch / y
Thyrás. Synowie zás Gomorowi: Ascenes / Ryphát / y 3
Thogormá. A synowie Jawán: Helisá / Tárſys / Cetym / y Dodánim. 4
Od tych rozdzieliły sie wyspy narodów w kráinách swoich / ieden káżdy 5
według iezyká swego / y domow swoich w narodziech swych.

Rodzay Jáphetow. Para. 1. v. 5.

A synowie Chámowi: Chus / Mesráim / Phut y Chánáán. A syno- 6
wie Chus: Sábá / Hewilá / Sábátá / Regmá / y Sábátáchá. Syno- 7
wie Regmy: Sábá y Dádán. Chus zás porodził Nemrotá. Ten począł 8
być możny ná ziemi / á był duży Łowiec przed Pánem. Od tego wyszłá 9
przypowieść: Duży Łowiec iakoby Nemrot przed Pánem. A był po- 10
czatek Krolestwá iego Bábilon y Arách / y Achád / y Chálánne / w ziemi
Sennahár. Z oneyże ziemie wyszedł Assur / y zbudował Niniwen / 11
y vlice w mieśćie / y Chále. Y Resen też miedzy Niniwe y Chále: To iest 12
Miásto wielkie. Ale Mezráim porodził Ludym / Anámim / Láábim / 13
Nephtuim / Phetrusim / y Chásluim / z ktorego wyszli Philistynowie / y 14
Káphtorym. A Chánáán zrodził Sydoná pierworodnego swego / y 15
Etheussá / Jebuzeussá / Amorreussá / Gergezeussá / Heweussá / y Arceussá / 16
Syneussá / y Arádiussá / Sámáreussá / Hámátheussá / á przez ty rozmno- 17
żyli sie ludzie Chánáneyscy. Y zstały sie gránice Chánáneyskie idac od 18
Sydonu do Gerary / áż ku Gázie / dokądby nie wszedł do Sodomy y Go- 19
morry / y Adámy / y Seboim áż ku Lázá. Ci są synowie Chámowi / w 20
powinowáctwách / iezykách / rodzáiách / ziemiách / y narodziech ich.

Rodzay Chámow.

Z Semá też zrodzili sie (z oycá wszech synow Heberowych / stárszego 21
brátá Japhetowego. Synowie Semowi / Helám / Asur / Arfáxát / Lud 22
y Arám. Synowie Arámowi / Hus / Hul / Gether / y Mes. A Arfáxát zás 23
porodził Sale / z ktorego wyszedł Heber. Y vrodzili sie Heberowi dwá 24
synowie / imie iednemu Pháleg / przeto iż zá dni iego byłá rozdzielona zie- 25
miá: A imie brátá iego Jektan. Ktory Jektan zrodził Elmodádá / Sá- 26
lephá / Asármotá / Járego / Adorámá / Vzálá / Declá / Hebálá / Abimáelá / 27
Sábá / Ophirá / Hewilá / y Jobábá / wszyscy ći synowie Jektánowi. Y 28
mieli mieszkánie idac od Messy áż do Sephár gory ná wschod słońcá. 29
Ci są synowie Sem według powinowáctwá / y iezykow / kráin / w na- 30
rodziech swoich. Te są domy Noego / według ludzi y narodow sw- 31
ich. Od tych rozdzielone są narody ná ziemi po potopie.

Rodzay Semow. 1. Par. 1. v. 17.

Kápit:

Kápit: II.

¶ Gdy Wieże Babel budnia/pychá zámieszániem iezykow stráconá/ Semow narod áż do Abráhámá opisuie.

1 ZNli ná ten czás ludźie ná ziemi iezyká iednego/ y
2 mow iednostáynych. A gdy szli od wschodu Słońcá/ náleźli
3 pole w ziemi Sennáár/ y mieszkáli ná nim. Y rzekł ieden do
drugiego bliźniego swego: Podźcie/ ná czyńmy cegły y wypal-
my ie ogniem. Y mieli cegłe miásto kámieniá/ á ziemie lipkę miásto wa-
4 pná/ y rzekli: Podźcie vczyńmy sobie Miásto y Wieże/ ktoreyby wierzch
dośiągł niebá/ á vczyńmy sławne imie náśze/ pierwey niżli sie rozdzieli-
my po wszystkiey ziemi.

Ludzie iezyká iednostáynego. Sapit: 1. ℣ 19

¶ Budu Wieże Babel.

5 Y zstąpił Pan/ áby oglądał Miásto y Wieże ktorą budowáli synowie
6 Adámowi/ y rzekł: Oto ieden iest lud/ á wszystkim ieden iezyk. A poczeli
oto to czynić/ áni przestáną od myśli swoiey/ dokąd iey skutkiem niewy-
7 pełnią. Przeto podźcie/ zstąpmy/ á pomieszaymy tám iezyk ich/ áby żaden
8 nie słyszał głosu bliźniego swoiego. Y tákże rozdzielił ie Pan z onego
9 mieyscá po wszech ziemiách/ y przestáli budowáć miástá. A dla tego ná-
zwano iest imie miástá onego Babel/ iż sie tám pomieszał iezyk wszystkiey
ziemie/ á z támtąd rosproszył ie Pan po wszystkich kráinách.

Pomieszánie iezykow.

10 Te są rodzáie Semowe. Sem miał sto lat/ kiedy porodził Arffáxátá/
11 we dwie lecie po potopie. Y był żyw Sem potym gdy porodził Arffá-
12 xátá/ piec set lat/ y zrodził syny y corki. Ale Arffáxát miał trzydzieści y
13 piec lat gdy sie mu vrodził Sale. Potym żył Arffáxát gdy sie mu vro-
14 dził Sale/ trzy stá y trzy látá rodząc syny y corki. Sale też miał trzydzie-
15 ści lat/ gdy sie mu vrodził Heber. A potym gdy porodził Heberá/ żył
16 Sale czterzy stá lat y trzy/ y zrodził syny y corki. Záś Heber żył trzydzie-
17 ści lat y czterzy: y miał Phálegá: y żył Heber potym gdy porodził Phá-
18 legá czterzy stá trzydzieści lat/ y zrodził syny y corki. Żył záś Pháleg trzy-

1. Paralipo. 1 ℣ 17.

dziesći lat/y porodził Reu. Żył potym Pháleg gdy porodził Reu/ dwie 19
1.Par:1.℣ 19 śćie y dziewieć lat/y zrodził syny y corki. A Reu żył trzydziesći y dwie 20
lećie gdy porodził Sárugá. Żył też potym Reu gdy porodził Sárugá: 21
dwie śćie y śiedm lat / y zrodził syny y corki. A Sárug żył trzydziesći 22
lat / y porodził Nachorá. Y żył potym Sárug gdy porodził Nachorá/ 23
dwie śćie lat / y zrodził syny y corki. A Nachor żył dwádziesćiá y dzie- 24
1.Par. 1.℣ 28 wieć lat/y porodził Tárego. Y żył potym Nachor gdy porodził Tarego/ 25
sto y dziewietnaśćie lat/y zrodził syny y corki. Tare lepak żył siedmdzie- 26
śiąt lat/y porodził Abrámá/ Nachorá/ y Aráná.

Iosue:24.℣ 2 A to iest pokolenie Tarego. Tare porodził Abrámá/ Nachorá / y A- 27
ráná. Arán zás porodził Lothá. Y vmárł Arán pierwey niż Tare O- 28
ciec iego w ziemi tey w ktorey sie národził / w Vr Cháldeyskim. Y po- 29
ieli Abram y Náchor żony. Imie żony Abrámowey Sárái: á imie żony
Nachorowey/Melchá corká Aránowá Oycá Melchy y oycá Jesche. A 30
Sárái byłá niepłodna/á nie miáłá dzieci.

Iosue:24.℣ 2 Wźiął tedy Tare Abrámá syná swoiego / y Lothá syná Aránowego 31
Nehe:9.℣ 7. wnuczká swego/y Sarái niewiastke swoie/żone Abrámá syná swego: y
Iudith:5.℣ 6 wywiodł ie z Vr Cháldeyskiego / áby szli do ziemie Chánáneyskiey. Y
Acto:7. ℣ 2. przyszli áż do Arán/támże mieszkáli. Y zstały sie dni Thare / dwie śćie y 32
pięć lat/potym vmárł w Arán.

Kápit: 12.

¶ Abram będąc posłuszným roskazániu Bożemu/ z oyczyzny wyszedł z Lotem/ y ofiárował Pánu w Sychem. Zstąpiwszy do Egiptu żonę swą siostrę zwał/ktorą mu wźiął Phárao.

Acto:7.℣ 3. Rzekł tedy Pan do Abrámá: Wynidź z ziemie swey 1
od powinowátych twoich/ y z domu oycá twoiego: á podź do
Gala: 3.℣ 8. ziemie ktorąć vkażę/ A rozmnożę cię w lud wielki / y będę bło- 2
Infr:18.℣ 18. gosłáwił / y vwielbię imie twoie / á będziesz błogosłáwiony.
22.℣ 17. Dam błogosłáwieństwo tym/ ktorzy będą błogosłáwić tobie/ á będę zło- 3
Hebr:11.℣ 8 rzeczył tym/ktorzy tobie złorzeczyć będą. Y będą w tobie błogosłáwieni
wszystkie národy ziemie.

Abram wychodzi do ziemie swoiey. Wyszedł tedy Abram iáko mu przykazał Pan / á szedł z nim Loth: w 4
śiedmdziesiąt y pięci lat był Abram / gdy wychodził z Hárán. Y wźiął 5
Sárái żonę swoię y Lotá synowcá swego / y wszytkę máietność ktorą
mieli / y ludzie ktore zrodzili byli w Hárán: y wyszli áby szli do ziemie
Chánáneyskiey. A gdy przyszli do niey / przeszedł Abram ziemię áż do 6
mieyscá Sychem / y áż do padołu iásnego: A Chánáneyski lud ná ten
czás był w ziemi.

Gen:13.℣ 14 Vkazał sie tedy Pan Abrámowi / y rzekł mu: Plemieniu twemu 7
15.℣ 16. dam tę ziemię. A on zbudował tám ołtarz Pánu / ktory sie mu był vká-
Infr:26.℣ 2. zał (y wzywał tám imieniá Páńskiego.) A ztąd przeszedszy do gory ktora 8
Deu:34.℣ 4 byłá náprzeciwko Bethel/ ná wschod słońcá/ rozbił tám namiot swoy/
ná zachod słońcá máiąc Bethel / á od wschodu Hay. Y zbudował też
tám ołtarz Pánu / y wzywał imieniá iego. Y poszedł Abram / idąc y dá- 9
ley postępuiąc ku południu.

¶ Głodu sie obawáiąc/ szedł do Egyptu. Tedy sstał sie głod ná ziemi: y zstąpił Abram do Egyptu / áby tám 10
pielgrzymował: ábowiem wzmogł sie był głod ná ziemi. A gdy iuż 11
blisko był wchodzenia do Egyptu / rzekł Sárái żenie swoiey: Wiem
żeś nado-

12 żeś nadobna niewiástá/ y wiem iż gdy cię vyżrzą Egyptczycy/ będą mo- Inf: 20. ℣ 11.
13 wić. Żoná iego iest: á ták zábią mię/ á ciebie zachowáią. Przeto mow
pzosze cię/ żeś iest siostrá moiá/ by mi dobrze było dla ciebie/ y záchował-
bym żywot moy przez cię.

14 Gdy tedy wszedł Abram do Egyptu/ vyżrzeli Egyptczycy niewiástę/
15 iż byłá bárzo piękna/ y oznaymili to Książętá Pháraonowi/ y zchwalili
ią przed nim: Y wzietá iest niewiastá do domu Pháraonowego/ á
16 Abrámá ważyli dla niey. A miał Abram Owce y Woły/ Osły/ Sługi
17 y dziewki służebne/ Oślice y Wielbłądy. Trapił tedy Pan Pháraoná
18 plagámi wielkiemi/ y dom iego/ dla Sarái żony Abrámowey. We-
zwawszy Pháráo Abrámá/ y rzekł mu: Cożeś mi to vczynił? Czemuś
19 mi nie powiedział/ że to żoná twoiá byłá? dla ktorey przyczyny powie-
dałeś być siostrę twoię/ ábym ią wziął zá żonę? Teraz tedy oto żoná
20 twoiá/ weźmi ią/ á idź. Y przykazał Pháráo o Abrámie mężom/ y wy-
prowádzili go y żonę iego/ y wszystko co iedno miał.

§ Záwzietá iest Żoná Abrámowá do domu Pháráonowego.

Bywa mu wroconá.

Kápit. 13.

§ Abram y Loth dla wielkiey obfitości/ rozeszli sie/ Loth Jordáńską kráinę/ Abram Chánáneyską obrał/ gdzie znowu obietnice o rozmnożeniu plemienia swego/ wziął od Páná.

1 Y SZEDŁ tedy Abram z Egiptu sam y Żoná iego/ Abram z Egypthu wychodzi.
2 y wszystko co miał/ y Loth z nim ku południu/ á był bárzo bo-
3 gáty w ośiádłościách/ w złoto y we srebro. Y wrocił sie taż
droga ktora był przyszedł/ od południá do Bethel/ áż do miey-
4 scá gdzie był pierwey rozbił namiot/ miedzy Bethel y Hai: ná mieścu Gen: 12. ℣ 8.
ołtarzá/ ktory był pierwey vczynił/ y wzywał támże imienia Páńskiego.

5 Ale y Loth ktory był z Abramem/ miał trzody owiec/ y stádá/ y na- Loth y Abram bogáci
6 mioty. Y niemogło im tám ziemie zstáć/ áby byli mieszkáli pospołu. A-
bowiem byłá máietność ich obfita/ ták iż niemogli mieszkáć pospołu.
7 Przetoż sstał sie poswarek miedzy pásterzmi trzod Abrámowych y Loto- Gen: 36. ℣ 7.
wych. A ná ten czás Chánáneus y Pherezeus mieszkáli w oney ziemi.

8 Rzekł tedy Abram do Lotá: Proszę/ by niebył swar miedzy mną y tobą/
9 y miedzy pásterzmi memi y pásterzmi twymi/ bosiny brácia. Oto wszyst- Abram dzieli Ziemię z
ke ziemię masz przed sobą/ proszę cię odeydź odemnie. Jesli sie ty vdasz bratem swoim Lothem.
ná lewą/ ia práwą będę trzymał: á iesli sobie práwą obierzesz/ ia ná lewą
10 poydę. Tedy podniosł Loth oczy/ y obeyzrzał wkoło wszystkę kráinę nád
Jordanem/ ktora wszystká bywáłá odwilżána (przed tym niżli wywro-
cił Pan Sodomę y Gomorę) iáko Ray Páński/ y iáko Egypt przycho-
dzącym do Segor.

11 Y obrał sobie Loth kráinę nád Jordanem/ y odszedł od wschodu/ y od-
12 dzielił sie ieden brát od drugiego. Abram mieszkał w ziemi Chánáney- Sodomczycy.
skiey/ á Loth mieszkał w miásteczkách ktore były nád Jordanem/ y mieszkał
13 w Sodomie. A ludzie Sodomscy bárzo źli byli y grzesznicy wielcy Sup. 12. ℣ 7.
14 przed Pánem. Y rzekł Pan do Abrámá: gdy sie od niego oddzielił Loth. Infra: 15. ℣ 18
Podnieś oczy twoie prosto/ á poyźrzy od mieyscá ná ktorym teraz stoisz/ 26. 1. ℣. 4
15 ku pułnocy/ y ku południu/ ná wschod y ná zachod słońcá. Wszystkę zie- Deut: 34. ℣ 4
mię ná ktorą pátrzysz dam ią tobie/ y potomstwu twemu ná wieki. A v- Powtore Abrámowi bywa obiecána ziemiá.
16 czynię potomstwo twoie iáko proch ziemie. Jesli kto z ludzi może zliczyć
17 proch ziemie/ y potomki twoie zliczyć będzie mogł. Wstańże tedy á schodź

ziemie/ wzdłuż y w szerz iey/ boć ią mam dáć. Zebrawszy tedy Namiot swoy Abram/ przyszedł y mieszkał podle padołu Mámbre/ ktory iest w Hebronie/ y zbudował tám Ołtarz Pánu. 18

Kápit: 14.

¶ Gdy pięć Krolow Sodomczyki poráźili/ y Lothá ze wszystkim poimáli. Abram vdawszy sie po nich/ poráźił ie/ plony odebrał/ Lothá wyswobodźił/ y wźiał błogosławieństwo od Melchisedeká/ á co było Krolá Sodomskiego/ wszystko mu dał.

Walká czterech krolow przeciw pięci Krolom.

Stáło sie w on czás/ iż Amráffel Krol Sennáár- 1
ski/ y Aryoch Krol Pontski/ y Chodorlá omor krol Elámitow/
y Tádál Krol Pogáński/ walczyli ná przeciwko Bárowi Kro 2
lowi Sodomskiemu/ y przeciwko Bersy Krolowi Gomor-
skiemu/ y przeciw Sennáábowi Krolowi Adámskiemu/ y przeciw Se-
meberowi Krolowi Seboimskiemu/ y ná przeciwko Krolowi Bálskie-
mu/ á Bále inym imieniem zwano Segor. Wszyscy ci ziácháli sie do pa- 3
dołu leśnego/ ktory teraz zowa Morze Solne. Abowiem dwánaście lat 4
służyli Chodorlá homorowi/ á trzynastego roku odstąpili od niego.

Przeto czternastego roku przyiáchał Chodorlá homor/ y Krolowie kto- 5
rzy z nim byli/ y pobili Ráphaimy w Astárot/ y Kárnáimy/ y Zuzymy z
nimi/ y Emimy w Sábie Káryátáim/ y Korreyczyki ná gorách Seir/ áż 6
do rowniey Phárán/ ktora leży ná puszczy. A wroćiwszy sie/ przyszli áż 7
do studniey Misphát/ ktora zowa Kádes/ y pobili wszystką kráinę Amá-
lechitow y Amorreow ktorzy mieszkáli w Asasontámár.

Wyćiągneli tedy Krol Sodomski/ Gomorski/ Adámski/ y Seboimski/ 8
Krol też Bále/ ktora iest Segor: y zszykowáli woysko przeciwko im w
dole Leśnym/ to iest przeciw Chodorlá homorowi Krolowi Elámit- 9
skiemu/ y Thádál Krolowi Pogáńskiemu/ y Amráffel Krolowi Senná-
árskiemu/ y Aryoch Krolowi Pontskiemu/ czterzey Krolowie przeciw
pięci. A padoł leśny miał wiele studzien kliwátych. 10

Tedy Krol Sodomski/ y Krol Gomorski tył podawszy/ poráżeni są/ á
ktorzy zostáli/ vćiekli ná gorę. A zábráli wszystkę máietność Sodomską y 11
Gomorską/ y wszystko co ku zywnośći przysłuższy/ y odiácháli precz. Też 12
Loth poimány. tákież y Lotá y máietność iego/ synowcá Abrámowego ktory mieszkał w
Sodomie. A oto ieden ktory vćiekł z oney porażki/ opowiedział Abrá- 13
mowi żydowinowi/ ktory mieszkał w padole Mámbre Amorreussowym/
ktory był brát Eschołow y Anerow/ ábowiem ći byli postánowili przy-
mierze z Abrámem. Gdy vsłyszał Abram iż poiman Loth brát iego/ wy- 14
práwił sposobnych ku potykániu służebnikow swoich/ ktorzy sie w domu
iego zrodzili/ trzy stá y ośmnaście/ y gonił ie áż do Dán. A rozdzieliwszy 15
towárzyszę/ vderzył ná nie w nocy/ y poráźił ie/ á gonił áż do Hoby y Phe-
nicen/ ktora iest ná lewą strone Dámászku. A odbił záśie wszystkę máiet- 16
ność/ y Lotá brátá swego z máietnośćią iego/ y niewiásty/ y lud wszystek.

¶ Odbity przez Abrámá Bráthá swego.

Tedy wyiáchał Krol Sodomski przeciw niemu/ gdy sie wrácał z po- 17
rażki pobicia Chodorlá homorá/ y Krolow ktorzy z nim byli w dole Sa-
we/ ktory iest padoł Krolewski. Ale Melchisedech Krol Salemski/ wy- 18
niosszy chleb y wino (był bowiem Kápłanem Bogá nawyższego) błogo- 19
sławił mu/ y rzekł: Błogosławiony Abram Bogu Nawyższemu/ ktory
stworzył niebo y ziemię: A błogosławiony Bog Nawyższy/ zá ktorego o- 20

Melchisedech kápłan zwyćiężey Abrámowi ofiárnie dáry Heb: 1. ℣ 3.

brona/

brona/ nieprzyiaciele są w rękách twoich. Y dał mu Dziesięcinę
21 ze wszystkiego. Tedy rzekł Krol Sodomski do Abrámá: Day mi lu-
22 dźie: á ine rzeczy zábierz sobie. Ktory mu odpowiedział: Podnoszę ręke
23 moie ku Pánu Bogu nawyższemu/ktory włada niebem y ziemią/iż od ni-
ći wątkowey áż do wstęgi nie wezmę ze wszystkich rzeczy ktore twoie są:
24 byś nie rzekł: Jam vbogácił Abrámá: chyba tego co ziedli młodzieńcy/
działow tych mężow ktorzy przyszli zemną/Anerá/Eschołá/y Mámbre: ci
niechay wezmą działy swoie.

Kápit. 15.

¶ Pan Bog Abrámowi syná obiecał/czemu iż vwierzył/był vsprawiedliwiony/
á ná znák obiecáney ziemie opisáney od Páná/offiárował Pánu/y dowie-
dział się o pielgrzymstwie potomkow swoich.

1 Potym gdy to przeminęło/stáło śię słowo Pá-
ńskie do Abrámá w widzeniu/ rzekąc: Nieboy się Abrámie/ Ja
2 iestem obrońcą twoim/y odpłátá twoiá bárzo wielka. Y rzekł
Abram: Pánie Boże/ coż mi dasz? ia zeydę krom dzieci. A
3 syn sprawcę domu mego/ten Dámászczánin Eliezer. Y ieszcze to przydał
Abram. A mnieś nie dał płodu: oto moy wychowániec/dziedzicem mo-
4 im będzie. Y natychmiast rzecz Páńska stáłá się do niego/ rzekąc:
Nie będzie ten dziedzicem twoim: ále ktory wyndźie z żywotá twego/
5 tego będziesz miał dziedzicem. Y wywiodł go z domu/ y rzekł do niego:
Weyźrzy w niebo/á zliczż gwiazdy iesli możesz. Y rzekł mu: Ták będzie
6 potomstwo twoie. Vwierzył Abram Bogu/ á poczytano mu to ku
7 sprawiedliwości.. Y rzekł do niego: Ja Pan ktorym cię wywiodł z Vr
8 Cháldeyskiego ábymći dał tę Ziemię/ żebyś ią posiadł. Tedy on rzekł:
9 Pánie Boże zkąd to wiedzieć mogę/żebym ią miał posieść? Odpowie-
dział mu Pan: Weźmi mi iáłowicę trzyletnią/ takież y kozę trzećioletnią/
10 y skopu trzyletniego/Synogárlicę też/ y gołębicę. On wźiąwszy to w-
szystko/ rozćiął ie ná poły/ á obie częśći przećiw sobie z obu stron poło-
11 żył: ále ptakow nie dzielił. Y przylećieli ptacy ná one śćierwy/ ktore od-
12 ganiał Abram. A gdy słońce záchodziło/ sen ziął Abrámá/ y strách wiel-
13 ki á ćiemny przyszedł nań. Tedy mu rzeczono: Wiedz wiedząc/ iż po-
tomstwo twe/ ma być pielgrzymem w Ziemi cudzey/ y podbiją ie pod
14 niewolą/y będą ie trapić przez czterzy stá lat. Wszákże iednák narod kto-
remu będą służyć/ ia będę sądził: y potym wynidą z wielką máietno-
15 ścią. A ty poydźiesz do oycow twoich w pokoiu/ pogrzebion w stárośći
16 dobrey. A w czwartym pokoleniu wrocą się tu: bo się ieszcze nie wy-
pełniły nieprawośći Amorreyskie áż do ninieyszego czásu.

¶ Obiecuie Pan BOG Abrámowi syná Izááká Rom:4.ỷ 18 Rom:4.ỷ 3. Gala:3.ỷ 6. Iaco:2.ỷ 23. Hier:34.ỷ 18

Po trzećie obiecuie Abrámowi ziemie Chánáán.

Acto:7.ỷ 6. Exo.12.ỷ 36

Prozoctwo o Niewoley Egiptskiey/ w ktorey synowie Izráelscy mieli być.

17 Gdy tedy zászło słońce/ sstáłá się mgłá ciemna/ y vkazał się Piec kurzą-
cy się/ y pochodnia ognista/ przechodząc miedzy onym rozdzielenim. W
18 ten dzień postánowił Pan przymierze z Abrámem/ mowiąc: Potomstwu
twemu dam ziemię tę od rzeki Egiptskiey/ áż do rzeki wielkiey Eufra-
ten/Cyneyczyki/Cenezeyczyki/Cedmonczyki/Hetheyczyki/Pherezeyczyki/
19 Rapháyczyki / też y Amoreyczyki / Chánáneyczyki / Gergezeyczyki /
20 y Jebuzeyczyki.
21

Sup 17. ỷ 7. 13. ỷ 15. Gen: 26. ỷ 4 Deut:34. ỷ 4 2.Par:9. ỷ 36 1.Re:4. ỷ 20

Kápit. 16.

¶ Sará Abrámowi dáłá zá żonę Agár/tá poczawszy/ pánią wzgárdźiłá/
od niey potym skaráná/vćiekłá. Ale zá rosłazániem Angielskim/wro-
ćiłá się y vkorzyłá się/y porodźiłá Ismáelá.

SArái tedy żoná Abrámowá nierodziłá mu dźieći: 1
Ale máiąc dziewkę z Egiptu imieniem Agár/ rzekłá małżonko- 2
wi swemu. Oto zámknął mię Pan ábym nie rodziłá: wnidź
do dźiewki moiey / owabych snadź przynamniey z niey mogłá
miec syny. A gdy przystał ná prośbę iey / wźięłá Agár Egiptskę służebnicę swoię/ w dźieśiąci lat potym gdy mieszkáć poczęli w Ziemi Chánáneyskiey/ y dáłá ią mężowi swemu zá żonę. Ktory wszedł do niey. Tedy 3 4
oná widząc iż poczęłá/ wzgárdźiłá pánią swą.

Agár poczęłá.

Y rzekłá Sárái do Abrámá: Niepráwie czynisz przećiwko mnie: 5
Jam dáłá służebnicę moię do łoná twego/ ktora widząc iż poczęłá / nic
mię sobie nie waży: Niechay Pan sądzi miedzy mną y tobą. Ktorey od-
powiedział Abram: Oto (mowiąc) służebnicá twoiá w mocy twoiey 6
iest/czyń z nią co chcesz.

Kryie sie przed pánią swoią Sara

Gdy ią tedy trapiłá Sarái: vćiekłá. A gdy ią nálazł Angioł Páń- 7
ski/ przy studni wody ná puszczy/ktora iest ná drodze Sur/rzekł do niey: 8
Agár służebnico Sárái/ skąd á dokąd idźiesz? Ktora odpowiedźiáłá/ od
oblicza pániey mey Sárái vćiekam. Y rzekł iey Angioł Páński: Wroć 9
sie do pániey swey/á vkorz sie pod rękę iey. Y záś iey rzekł: Rozmnożę/ 10
mowi rozmnożysto potomstwo twoie / á nie będzie mogło być zliczone
dla wielkośći. Y potym takież rzekł: Otoś poczęłá y porodźisz syná / y 11
wzowiesz imię iego Jsmáhel/przeto iż vsłyszał Pan vdręczenie twoie. Ten 12
będzie srogi człowiek: ręce iego przeciwko wszystkim / y ręce wszystkich
przećiw iemu: á náprzećiwko wszystkiey bráćiey swey/ rozbije namioty.

Jsmáhel iákowy miał być opowiádá.

Y wezwáłá imię Páńskie ktory mowił do niey: Ty Boże ktoryś 13
vyźrzał mię: ábowiem mowiłá: Záiste tu widźiáłám tył tego / ktory mię
vyźrzał. Dla tego názwáłá studnię onę/studnią żywiącego y widzącego 14
mię: A tá iest miedzy Kádes y Bárad. Y vrodźiłá Agár Abrámowi sy- 15
ná: ktory názwał imię iego Jsmáhel. Ośmdźieśiąt y sześć lat miał A- 16
bram/ gdy mu porodźiłá Agár Jsmáelá.

Inf: 24. ℣ 62
Gala: 4. ℣ 22.

Kápit. 17.

¶ Powtorzył Pan Abrámowi obietnice swoie y imioná ták iego sámego iáko żony iego odmienił: obrzezánie przykazał: syná z Sary obiecał: Abram z domem swym obrzezáli sie wszyscy.

LOtym gdy w dźiewięćdźieśiąt y dźiewięć lat po- 1
czynał być/vkazał sie mu Pan/y rzekł do niego: Ja iestem Pan
Wszechmogący: chodź przedemną/ á bądź doskonáły. Pokoże 2
przymierze moie miedzy mną y tobą: á rozkrzewię cię śilnie
bárzo. Y vpadł Abram ná twarz swą. 3

Ecc: 44. ℣ 20
Rom: 4. ℣ 17

Bog názywa Abrámá Abrahámem.

Tedy mu rzekł Bog: Ja iestem/ y postánowię vmowę moię z tobą/ á 4
będziesz oycem wielu narodow. A iuż dáley imię twoie nie będzie Abram 5
ále będą cię zwáć Abráhám / bom cię oycem wielu narodow postáno-
wił. A vczynię że sie rozrodźisz wielce / y rozkrzewię cię w narody / á 6
krolowie z ciebie wynidą.

¶ Pan po czwarte obiecuie Abráhámowi ziemię Chánáán.

A vstánowię vmowę moię miedzy mną y tobą/ y miedzy potomstwem 7
twoim po tobie w narodziech ich przymierzem wiecznym: ábych był Bo-
giem twoim/y potomstwá twego po tobie. A damći y potomstwu twe- 8
mu po tobie / ziemię pielgrzymowánia twego wszystkę Ziemię Chánáneyską/ ná dzierżáwę wieczną/ y będę Bogiem ich.

Y rzekł

9 Y rzekł zásie BOG Abráhámowi: A ták y ty będziesz strzegł vmowy
10 moiey/y potomstwo twoie po tobie w narodziech swoich. Tá iest vmo-
wá moiá / ktora będziecie chowáć miedzy mną y miedzy wámi/ y plemie-
niem twoim po tobie. Niechay będzie obrzezan z was káżdy mężczyzná:
11 á obrzezowáć będziecie skorke członká táiemnego: áby było ná známie
12 przymierza miedzy mną y wámi. Dzieciątko w ośmi dni będzie obrzezá-
ne miedzy wámi. Wszelki mężczyzná w narodziech wászych: ták domáro-
dak czeládnik / iáko y sługá kupiony / będzie obrzezan/ y ktorykolwiek nie
13 byłby z rodu wászego: A będzie vmowá moiá ná ćiele wászym ná przy-
14 mierze wieczne. Mężczyzná ktorego okrawki ćiáło obrzezano nie będzie/
będzie wygłádzoná dusza oná z ludu swego/przeto iż vmowy mey náru-
15 szyłá. Y rzekł Bog Abráhámowi: Sarái żony twey/nie będziesz zwał
16 Sárái/ále Sará. A będę iey błogosłáwił/y dam ci z niey syná/ ktoremu
będę błogosłáwił/y będzie w narody/y Krolowie ludow wynidą z nie-
17 go. Vpadł Abráhám ná oblicze swoie / y vśmiechnął sie w sercu swoim
mowiąc: Co mniemasz iż stoletniemu národzi sie syn? á Sará w dzie-
18 wiecdziesiąt lat porodzi? Y rzekł do Bogá: Day by Ismáel żył przed tobą.
19 Y rzekł Bog do Abráhámá: Sará żoná twoiá porodzic syná / á názo-
wiesz imie iego Izáák / y postánowię vmowę moię z nim ná przymierze
20 wieczne / y plemieniu iego po nim. Y o Ismáhelá wysłuchałem cie też.
Oto będę mu błogosłáwił/y rostrzewię y rozmnożę go bárzo: dwánaście
21 Książąt zrodzi/y rostrzewię go w narody wielkie. Ale vmowę moię po-
stánowię z Izáákiem/ktoregoć porodzi Sará o tym czásie roku drugiego.
22 A gdy sie dokonáłá rzecz mowiącego z nim/ wstąpił Bog do Abráhá-
23 má/y wziął Abráhám syná swego Ismáhelá / y wszystkie czeládniki do-
márodaki domu swego: y wszystki ktore był kupił / wszelkiego mężczyznę
ze wszystkiey męskiey płci domu swego: y obrzezał okrawki ich/ tedyż one-
24 go dniá iáko mu był przykazał Bog. Abráhám dziewiecdziesiąt y dzie-
25 wiec lat miał/ kiedy obrzezał ciało okrawki swoiey / á Ismáhel syn iego/
26 trzynaście lat iuż był wypełnił czásu obrzezánia swego. Tegoż dniá obrze-
27 zan iest Abráhám y Ismáhel syn iego/y wszyscy mężowie domu iego/ ták
domárodakowie iáko y kupni słudzy y cudzoziemcy/pospołu obrzezáni są.

Acto.7.℣ 8.

Obrzezánie przykázuie. Rom:4.℣ 11. Leuit:12.℣ 3 Luc.2.℣ 21.

Sarái bywa názywaná Sará.

¶ Jeszcze obiecuie Pan Abráhámowi Syná Izáákā. Infra 18.℣ 10 21.℣ 2.

Obrzezuie sie Abráhám y wszyscy co z nim w domu są.

Kápit: 18.

¶ Trzey Angiołowie od Abráhámá przyieci/syná mu obiecáli/ Sare że sie z tego śmiáłá zgromili/y Sodomy wywrocenie opowiedzieli/zá ktora sie Abráhám pilnie do Páná wkłádał.

1 Vkazał sie záś PAN Abráhámowi w padole
Mámbre/ gdy siedział we drzwiách przybytku swego / w na-
2 wietsze gorąco dniá onego. A gdy podniosł oczy swe / vkazáli
mu sie trzey mężowie stoiący nie dáleko niego: ktore gdy vyźrzał/ wybie-
3 żał przeciw im ze drzwi przybytku swego/y vkłon vczynił áż do ziemie/ y
rzekł: Pánie/ ieślim nálazł łáskę przed oczymá twymi / nie mijay służebni-
4 ká twego: ále przyniosę troche wody/áby vmyte były nogi wásze/ á od-
5 poczyniecie pod drzewem. Y położę kes chlebá/ iż sie posili serce wásze/
potym poydziecie: ábowiem dla tego skłoniliście sie do służebniká wásze-
go. A oni rzekli: Vczyń iákoś rzekł.
6 Tedy sie Abráhám pośpieszył do namiotu k Sarze / y rzekł iey: Bież
7 rychley /á trzy miáry máki białey zádziáłay/ á náczyń podpłomykow. A

Heb: 13.℣ 2

Vkázuią sie Abráhámowi trzey ángiołowie.

ſam do ſtádá biężał/ y wźiał ztámtąd ćiele młodźiuchne y wyborne/ y dał
ſłudze/ktory ſie pośpieszywszy/wnet ie vwárzył. Wźiał też mástá y mlé- 8
ká y ono ćiele ktore vwárzył/ y położył przed nimi: á ſam stał pod drze-
wem wedle nich. A gdy ſie náiedli/rzekli do niego: Gdzie ieſt Sará żo- 9
ná twoiá? On odpowiedział: Jeſt w przybytku. Tedy mu rzekł/ wrá- 10
cáiąc ſie názad/przyide do ciebie o tym czáśie w dobrym zdrowiu/á Sa-
rá żoná twoiá/będźie miáłá ſyná. Sará vſłyszawszy to/vśmiechnęłá ſie
zá drzwiámi przybytku. Bo byli oboie ſtárzy y zeszłego wieku/y iuż były 11
przeſtáły ná Sarę przychodźić przyrodzone rzeczy. Tá tedy śmiáłá ſie/ 12
mowiąc ſobie pocichu: Gdym ſie iuż zſtárzáłá/moy pan też dźiad/dopiro
ſie o lubośći ſtáráć mam?

Tedy rzekł Pan do Abráhámá: czemu ſie rośmiáłá Sará żoná two- 13
iá? mowiąc: A wiec ia bábá rodźić będę? A zaż Bogu ieſt co trudne- 14
go? Jákomci rzekł: wrócę ſie do ciebie o tymże czáśie we zdrowiu/ á
Sará będźie miáłá ſyná. Záprzáłá tedy Sará mowiąc / Nie śmiáłam 15
ſie: boiáźnią przeſtrászona/ á Pan rzekł: Nie ták ieſt/ ale śmiáłáś ſie.

Tedy gdy ztámtąd wſtáli oni mężowie obrócili oczy ſwoie ku Sodo- 16
mie: á Abráhám prowádząc ie szedł z nimi. Y rzekł Pan / Nie mogę zá- 17
táić przed Abráhámem tego co mam vczynić: ponieważ on ma ſie rozro- 18
dźić w lud wielki y bárzo mocny/ y w ktorym máią być vbłogoſłáwione
wszyſtki narody ná ziemi? Bo ia wiem iż on przykáże ſynom ſwoim/ y 19
domowi ſwemu po ſobie/żeby oni ſtrzegli drogi Páńſkiey/y czynili Sąd
y ſpráwiedliwość: áby Pan przywiodł dla Abráhámá to wszyſtko co
mowił do niego. Powiedział tedy Pan: Krzyk Sodomczykow y Go- 20
morreyczykow rozmnożył ſie/ á grzech ich/ociężał bárzo. Zſtąpię y ogłą- 21
dam ieſliże krzyk ktory przyszedł do mnie/ vczynkiem wypełnili: czyli nie
ieſt ták/ dowiem ſie. Y obrócili ſie ztámtąd/á szli do Sodomy. Ale Abrá- 22
hám ieszcze stał przed Pánem. Y przybliżywszy ſie rzekł: Wiec zátráćiſz 23
ſpráwiedliwego z niepobożnym? A ieſliby było pięćdźieśiąt mężow ſpráwiedliwych w mieśćie /á zá zginą ſpołem? Wiec nie przepuśćiſz mieyſcu 24
onemu dla piącidźieśiąt ſpráwiedliwych/ ieſliby tám byli? Odſtąp to od 25
ciebie/byś miał te rzecz vczynić/á zábić ſpráwiedliwego z niepobożnym/á
miałby być ſpráwiedliwy iáko niepobożny. Nie przyſtoi to tobie/ ktory
ſądźiſz wszyſtkę ziemię/żadnym obyczáiem nie vczyniſz ſądu tákowego. Y 26
rzekł Pan do niego: Jeſli nayde w Sodomie pięćdźieśiąt ſpráwiedliwych miedzy mieszczány/odpuszcze káżdemu mieyſcu dla nich.

Odpowiedział Abráhám y rzekł: Jżem raz począł/będę mowił ku Pá- 27
nu memu/áczem proch y popioł. A ieſliby było piącidźieśiąt ſpráwiedli- 28
wych mniey piącią/y zgłádźiſzże dla czterdźieśćia y piąći wszytko miáſto?
Y rzekł: Nie zgłádzę ieſli tám nayde czterdźieśći y pięć.

A on zás rzekł do niego: A ieſlibyś czterdźieśći tám nálaſł/co vczyniſz? 29
Rzekł: Nie zátrácę ich dla czterdźieśći. Y rzekł: Proszę cię Pánie/ nie 30
gniewayże ſie iż ieszcze przemowię. Co ieſlibyś tám nálaſł trzydźieśći?
Odpowiedział: Nie vczynię ieſli tám nayde trzydźieśći. Rzekł: Ponie- 31
ważem raz począł/będę iuż mowił ku Pánu ſwemu/co ieſliby ich náleźio-
no dwádźieśćiá? Rzekł: Nie pobiję ich dla dwudźieśtu. Rzekł: Proszę 32
cię Pánie nie gnieway ſie ieſlibym rzekł ieszcze raz. Co vczyniſz będźieli
ich tám náleźiono dźieśięć? Rzekł: Nie zágłádzę ich dla dźieśiąći. Od- 33
szedł tedy Pan przeſtawszy mowić do Abráhámá/á Abráhám wrócił ſie
ná mieyſce ſwoie.

Jzááká trzeći raz mu obiecuie.

Sap:17. ℣ 10.
Infra 21. ℣ 1.
Rom: 9. ℣ 9.
1. Pet. 3. ℣ 6.

Gen. 12. ℣ 3.
Infra 32. ℣ 12

Pan Abrámowi opowiáda że zgłádźić ma Sodomę.

Kápit: 19.

¶ Loth gdy trzech Angiołow przyiał/gwałtem go mieszczánie dobywáia: z żoną y dwiemá corkámi od zápádnienia Sodomskiego wyzwolon: żonę stráćił: winem sie vpiwszy/nie czuiąc z dziewkámi spał.

1 Przyszli tedy dwá Angiołowie do Sodomy w
2 wieczor/ á Loth śiedział w brámie mieyſckiey/ktory gdy ie vyż-
rzał/wstał y szedł przećiwko im/ y vkłonił sie ku ziemi / y rzekł:
Proszę Pánowie/skłońcie sie w dom sługi wászego/á zostańcie
tám/ vmyiecie nogi wásze / á ráno poydziećie zás w drogę swą. Ktorzy
3 rzekli: Nikaki/ ále zostániemy ná vlicy. Ale on przymusił ie nátychmiast
iż weszli do niego. A gdy weszli w dom iego/ częstował ie nápiekszy chle-
4 bá przásnego/y iedli. Ale pierwey ieszcze niżli szli spáć/ mieszczánie obto-
5 czyli dom iego/ták młodzieńcy iáko stárzy/ wszyscy ludzie pospołu/y wy-
zwáli Lothá / y rzekli mu: Gdzie są ći mężowie ktorzy weszli do ćiebie w
nocy? wywiedź ie sám że ie poznamy.

Przychodzące Angiołowie do Sodomy Loth ich w dom przyymuie. Heb: 13. ℣ 2.

Wszeteczność Sodomczykow.

6 Wyszedszy do nich Loth/zámknąwszy zá sobą drzwi/ rzekł: Niechćiey-
7 ćie proszę was brácia moi / Niechćieycie tey złośći czynić. Mam dwie
8 corce/ktore ieszcze nie poznáły mężá: wywiodę ie do was / czyńćie z nimi
iáko sie wam podoba/tylko mężom tym nic złego nie czyńćie/bowiem we-
9 szli pod przykryćie domu mego. Tedy oni rzekli: Idź precz z tąd. Y záśie
rzekli: Przyszedłeś tu iáko obcy człowiek/czyli ná to ábyś nas sądził? po-
tymći lepak ćiebie sámego więcey niżli te dręczyć będziemy.

10 Y czynili wielki gwałt Lothowi/ ták iż iuż blisko tego było żeby wy-
11 łomili drzwi. A oto ściągnęli ręke mężowie / y wćiągnęli do śiebie Lo-
thá/y zámknęli drzwi/á oni ktorzy przed domem byli/záráżeni ślepotą/od
namnieyszego do nawietszego/ták iż drzwi nálesć nie mogli.

2. Petr: 2. ℣ 8

Sap: 19. ℣ 16

12 Y rzekli do Lothá: Masz tu ktorego z twoich? ziećiá/ ábo syny/ ábo
13 corki/ wszystki ktorzy twoi są wywiedź z miástá tego / ábowiem zgłádzi-
my miey-

my mieysce to: Przeto iż rozmnożył sie krzyk ich przed Pánem/ktory posłał
nas byśmy ie zátráćili. Wyszedszy tedy Loth mowił do źiećiow swoich/ 14
ktorzy mieli byli poiać corki iego/y rzekł: Wstańćie á wynidźćie z mieyscá
tego: bo zágładzi Pan to miásto. A zdał sie im iákoby żártem mowił.
Sap:10.℣ 6. A gdy było ráno/przynekáli go Angiołowie mowiąc: Wstań/weźmi żo- 15
ne twoie/ y dwie corce ktore masz: byś y ty pospołu nie zginął w złośći
miástá. A gdy sie oćiągał/wźieli reke iego/y reke żony/y dwu corek iego/ 16
przeto iż mu Pan był odpuśćił. A wywiedli go/y postáwili przed miá- 17
stem. A mowili támże do niego rzekąc: Záchoway żywot swoy/nie ogle-
duy sie ná zad/áni sie zástánawiay ná żadnym mieyscu w okoł tey kráiny: ále ná gorze sie záchoway/byś y ty pospołu nie zginął. A rzekł Loth 18
do nich: Proszę Pánie moy/ gdyż nálazł sługá twoy łáskę przed tobą/ y 19
vwielbiłeś miłośierdzie twoie/ ktoreś vczynił zemną ábyś záchował żywot moy/nie mogę ná gorze być záchowan/ by snadź nie záchwyćiło mie
złe/ y vmárłbych. Bliśko iest tu miásto/do ktorego mogę vćiec máłe/á będę 20
záchowan w nim/wszákże nie wielkie iest/á będzie żywá duszá moiá.
A rzekł do niego: Otom y w tym przyiął prośbę twoie/ iż niewy- 21
Sap:10.℣ 6. wrocę miástá o ktoreś mowił/ pokwápże sie y záchoway sie tám: bo nie 22
będę mogł niczego vczynić do kąd tám nie wnidźiesz. Dla tego názwa-
no iest imie miástá onego Segor. Słońce wzeszło nád źiemią gdy Loth 23
wszedł do Segor. Spuśćił tedy Pan deszcz ná Sodome y Gomorre 24
Deu:19.℣ 23 siárkę y ogień od Páná z niebá: y wywroćił miástá te/ y wszystki woko- 25
Eſa.13.℣ 19. Ier.50.℣ 40 Eze.16.℣ 48 Oſee:11.℣ 8. Amos.4.℣ 12 Luc. 17.℣ 29 Iudæ: 1. ℣ 7. Sup 18.℣ 1. ło kráiny/ y wszystkie mieszkáiące w onych miástách/ y wszystko co sie ná
źiemi źieleni. A obeyrzawszy sie ná zad żoná ieg/obroćiłá sie w słup solny. 26
A Abráhám powstawszy názáiutrz gdzie stał pierwey z Pánem/ poy- 27
rzał ná Sodome y Gomorre/ y ná wszystkę źiemię kráiny tey: A vyźrzał 28
áno leći wzgorę perz z źiemie iákoby z piecá dym. Abowiem gdy wywrá- 29
cał Pan miástá oney kráiny/ wspomniał ná Abráhámá/ y vchował Lo-
thá od wywrocenia miast w ktorych mieszkał.
Wstąpił tedy Loth z Segor/ y mieszkał ná gorze/ á dwie corce iego z 30
nim (ábowiem bał sie zostáć w Segor) y mieszkał w iáskini/ on/ y dwie
corce iego z nim. A rzekłá stársza do młodszey: Oćiec nász stáry iest/ á 31
nie został żadny mąż ná źiemi ktoryby mogł wniść do nas/według biegu
wszystkiey źiemie. Podź vpoimy go winem/á spimy z nim/ ábyśmy iedno 32
mogły záchowáć potomstwo z oycá nászego. Dáły tedy oycu swemu pić 33
wino oney nocy/y weszłá stársza y spáłá z oycem/ á on nie czuł/ áni kiedy
sie ná łoże położyłá corá/áni kiedy wstáłá.
A potym drugiego dniá/ rzekłá stársza do młodszey/ otożem ia spáłá 34
wczorá z oycem moim/ Daymy mu pić winá takież tey nocy/ á będziesz
spáłá z nim/ ábyśmy záchowáły potomstwo z oycá nászego. Dáły tedy y 35
tey nocy oycu swoiemu pić wino. A wszedszy młodsza corká/ spáłá z nim
á on áni w ten czás poczuł kiedy sie vkłádłá/ álbo kiedy wstáłá.
Poczęły tedy obie corce Lothowe z oycá swego. A porodźiłá stársza 36
syná/ á názwáłá imie iego Moáb/ á ten iest oćiec Moábitow áż do ni- 37
nieyszego dniá. Młodsza też porodźiłá syná/ á názwáłá imie iego Am- 38
mon/ to iest/ Syn ludu moiego/ Ten iest oycem Ammonithow áż po-
dźiś dzień.

Kápit: 20.

¶ Gdy Abráhám do Gierárym w gośćinę wszedł/ krol mu żonę wźiął: ktorą mu záś ná roskazánie Páńskie menárusżoną wroćił z wielkimi dáry/ y zá prośbą Abráhámową/ Krol záchowánie domu swego otrzymał.

Szedł

1 Szedł ztámtąd Abráhám do ziemie ku południu/ mieszkał miedzy Kádes y Sur: y był w gościnie w Gerárách.
2 Y powiádał o Sarze żenie swoiey/ Siostrá moiá iest. Posłał tedy Abimelech Krol Gerárski/ y wziął ią.

Jest w gościnie Abráhám w Gerárách. Zonę mu Abimelech wziął.

3 Tedy przyszedł Bog do Abimelechá wnocy przez sen/ y rzekł mu: oto
4 vmrzesz dla niewiásty ktoraś wziął: ábowiem ma meżá. Ale Abimelech nie dotknął sie iey był/ y rzekł: Pánie izali lud niewiedzacy á spráwiedliwy zábiesz?
5 Zaż mi sam niepowiádał/ iż siostrá moiá iest? y sámá mowiłá/ brát moy iest: w vprzeymości serca moiego y w czystości rąk moich/
6 vczyniłem to. Y rzekł do niego Bog: Y sam wiem/ żeś to vprzeymym sercem vczynił/ y dla tegom cię strzegł/ ábyś nie zgrzeszył przeciwko mnie/
7 á niedopuściłem byś sie iey dotknął. Przeto teraz wroć meżowi żonę/ á będzie sie modlił zá tobą/ boć prorok iest/ á będziesz żyw. A ieślibyś niechciał wroćić: wiedz iż śmiercią vmrzesz/ ty y wszystko co twego iest.
8 A nátychmiast wstawszy wnocy Abimelech/ wezwał wszystkich sług swych/ y powiedział im wszystkę rzecz w vszy ich/ y polękli sie bárzo w-
9 szyscy meżowie. Wezwał też Abimelech y Abráhámá á rzekł do niego. Cożeś to nam vczynił? Cośmy wystąpili przeciw tobie/ iżeś przywiodł ná mię y ná krolestwo moie grzech wielki? czegoś niemiał czynić/ toś v-
10 czynił nam. Y zásie vskarżáiąc sie rzekł: Nacześ wżdy pátrzył żeś to v-
11 dziáłał? Odpowiedział Abráhám/ Myślił em zsobą/ mowiąc/ Podobno niemász boiáźni Bożey ná tym mieyscu/ á zábią mię dla żony moiey: W-
12 szákże iednák poprawdzie siostrać moiá iest/ corká oycá moiego/ ále nie
13 corá mátki moiey/ y poiąłem ią zá żonę. A gdy mię wywiodł Bog z domu oycá moiego/ rzekłem do niey. Vczyniż tę łáskę zemną/ ná wszelkim mieyscu do ktorego wnidziemy/ mow iżbym był brátem twoim. Wziął
14 tedy Abimelech owce y woły/ sługi y służebnice/ y dał Abráhámowi. Y
15 wroćił mu Sarę żonę iego/ mowiąc: Mácie ziemię przed sobą/ gdziec-
16 kolwiek sie podobáć będzie mieszkay. A Sarze też rzekł: otom dał tysiąc srebrnych brátu twemu/ to będziesz miáłá ná zasłonę oczu przeciw wszem ktorzy z tobą są: á gdziekolwiek poydziesz/ pámiętay iżeś byłá w-
17 żietá. A gdy sie modlił Abráhám ku Bogu/ vzdrowił Bog Abimelechá/
18 y żonę/ y służebnice iego: y porodziły. Abowiem był záwárł Pan káżdy żywot w domu Abimelechowym/ dla Sary żony Abráhámowey.

Geń: 12. ℣ 13. Infr: 21. ℣ 23.

Wroćił mu żonę.

Kápit: 21.

¶ Izáák sie Abráhámowi národził y potym ostáwion/ Ismáhel z mátką z domu wygnan/ áby sie nápuszczy chował/ Abimelech z Abráhámem pod przysięgą przymierze vczynił.

1 Y Awiedził tedy Pan Sarę iáko był obiecał/ y wy-
2 pełnił co rzekł. Poczęłá y porodziłá syná w stárości swoiey/ tegoż czásu iáko iey był przedtym Bog powiedział. Y názwał
3 Abráhám imię syná swego/ ktorego mu porodziłá Sará/ Izáák/ y obrze-
4 zał go osmego dniá/ iáko mu był przykazał Bog.
5 Gdy był we stu lat Abráhám/ práwie tego wieku oycowego/ náro-
6 dził sie Izáák. Y rzekłá Sará: Vczynił mi Bog śmiech/ á ktokolwiek
7 vsłyszy będzie sie zemną vśmiechał. Y zásie rzekłá: Y ktoby vsłyszawszy vwierzył/ żeby Abráhámowi Sará karmiłá syná ktorego mu porodziłá iuż stáre-

Sup: 17. ℣ 19. 18. ℣ 10. Gal. 4. ℣ 23. Heb: 11. ℣ 11. Acto: 7. ℣ 8. Sup 17. ℣ 10. Mat: 1. ℣ 2.

iuż stáremu. Rosło tedy dziećie / y ostáwione iest: Y vczynił Abráhám 8
gody wielkie/ w dzień ostáwienia iego.

Potym gdy vyżrzáłá Sará syná Agár Egiptskiey/ igráiącego z Izáá- 9
kiem synem swoim/ rzekłá do Abráhámá: Odpraw służebnicę tę/ y syná 10
Gala:4.℣ 30 iey: ábowiem nie będzie dziedziczył syn służebnice z synem moim Izáá-
kiem. Niewdzięcznie to przyiął Abráhám o synu swym. Y rzekł mu Bog 11
Niechci to niebędzie przykro / co rzekłá Sará/ o dziećieciu/ y o służebni- 12
Rom:9.℣ 7. cy twoiey: wszystko coc rzecze Sará/ słuchay głosu iey: Boć w Izááku
Heb.11.℣ 18 będzie tobie wezwano potomstwo. Alec y syná służebnice/ rozkrzewię 13
w narod wielki/ bo násienie twoie iest.

Abráhám od práwuie Agár służebnice z synem Ismáhelem. Wstał tedy Abráhám ráno. A wziąwszy chleb y flászę wody/ włożył 14
ná iey plecy/ y dał iey dziećię/ y ták ią odpráwił. Ktora gdy odeszłá/ błą- 15
dziłá po pustyniey Bersábee. A gdy wypiłá wodę z flászki / porzuciłá
dziećię pod iednym drzewem/ktore tám było/ y odeszłá: A siadszy náprze- 16
ciwko o podal ná ieden przestrzał łuku / ták z sobą mowiłá: Nie będę
pátrzyłá ná dziećię vmieráiące: á siedząc ná przeciwko / podniosłá głos
swoy y płakáłá.

Wysłuchał tedy Bog głos dziećiećiá 17
y záwołał Angioł Páński Agáry z nie-
bá / mowiąc: co czynisz Agár? Nie
boy się. Abowiem wysłuchał BOG
głos dziećiećiá twego / z mieyscá ná
ktorym iest. Wstań y weźmi dziećię/á 18
weźmi go zá rękę iego/boć go w narod
wielki rozkrzewię. Y otworzył oczy 19
iey BOG / ktora vyżrzawszy studnię
wody/ szłá/ y nápełniłá flászkę/ y dáłá
dziećieciu pić. Y był (Bog) z nim. A ten 20
rosł/ y mieszkał ná pustyni / y był mło-
¶ Ismáhel Strzelcem. dzieniec on Strzelcem. Y mieszkał ná puszczy Pháran: á Mátká iego 21
wzięłá mu żonę z ziemie Egiptskiey.

Tegoż czásu rzekł Abimelech y Phikol Hetman woyská iego do Abrá- 22
hámá/ Bog z tobą iest we wszystkich spráwách twoich / ktore czynisz.
Przysiież mi ná Bogá / że mi niebędziesz szkodził / áni potomkom moim/ 23
Gen:20.℣ 13 áni rodu moiemu: ále według miłośierdzia ktorem vczynił tobie/ vczy-
nisz też mnie y ziemi/ w ktoreś mieszkał iáko przychodzień.

Y rzekł Abráhám: Ja przysięgę. Y przymowił Abimelechowi o stu- 24
dnię wody/ktorą gwałtem wzięli byli słudzy iego. Tedy odpowiedział 25
Abimelech: Niewiedziałem ktoby to vczynił: ále y ty sam niepowiedzia- 26
łeś mi/á iam procz dzisieyszego dniá o tym nie słyszał.

Przymierze Abimelecho we z Abráhá mem. Wziął tedy Abráhám owce y woły/ y dał Abimelechowi: y postáno- 27
wili obá miedzy sobą przymierze. Y postáwił Abráhám siedm owiec stá- 28
dá swego osobno. Ktoremu rzekł Abimelech: Co známionuią ty siedm o- 29
wiec ktoreś osobno postáwił? On odpowiedział: Siedm owiec przyi- 30
mieszsz z ręki moiey/ áby mi były ná świádectwo/ iżem ia kopał tę studnią.
A dla tego názwano iest mieysce ono Bersábee / iż tám obádwá przysię- 31
gli/y vczynili przymierze o studnią przysięgi.

Wstał tedy Abimelech y Phikol Hetman woyská iego / y wrocili się 32
do ziemie Pálestyńskiey. A Abráhám szczepił sad Bersábee / y wzywał i- 33
mieniá Páná Bogá Wiecznego: Y mieszkał w ziemi Pálestyńskiey przez 34
wiele dni.

Kapit:

Kápit: 22.

¶ Doświadczał Bog w ofiárowániu Izáákà wiáry y posłuszeństwá Abráhámowego: Ale ofiárowánia zábronił/y obietnice potwierdził: Nachorá brátá Abráhámowego narod wylicza ná końcu.

1 I Gdy sie ostáło/doświadczał Bog Abráhámá/ y rzekł do niego: Abráhámie Abráhámie. On odpowiedział:
2 Oto iestem. Rzekł do niego: Weźmi syná twego iednorodnego ktorego miłuiesz/Izáákà/á idź z nim do ziemie widzenia/á tám
3 go ofiárujesz zá palona ofiárę ná iedney gorze/ktorą vkażę tobie. Tedy Abráhám w nocy wstawszy/ osiodłał osłá swoiego/ poiąwszy zsobą dwu młodzieńcu/y Izáákà syná swoiego. A gdy nárąbał drew ku paleniu zá-
4 paloney ofiáry/ szedł ná mieysce ná ktore mu był przykazał Bog. Potym dniá trzećiego podniowszy oczy/vyźrzał ono mieysce zdáleká.
5 A rzekł do służebnikow swoich: Poczekaycie tu z osłem/á ia z dziećiećiem áż tám do tąd spiesznie poydziemy/potym gdy damy chwałę (Bogu)
6 wrociemy sie do was. Wziął też drwá ku paleniu zápaloney ofiáry/y włożył ná Izáákà syná swego: á sam niosł w rękách swych ogień y miecz.
7 A gdy szli obádwá pospołu/ rzekł Izáák oycu swemu: Oycze moy. On
8 odpowiedział: Co chcesz synu? Oto (powiáda) ogień y drwá/gdzież iest ofiárá? Powiedział Abráhám: Synu miły/Bog opátrzy sobie ofiárę ku
9 paleniu. Szli tedy pospołu/y przyszli ná mieysce ktore mu był Bog vkazał/ná ktorym zbudował Ołtarz/á ná nim drwá vłożył. A gdy związał
10 Izáákà syná swoiego/włożył go ná ołtarz ná stos drew. Potym wyciągnął rękę y pochwycił miecz/by ofiarował syná swoiego.
11 Ale oto Angioł Páński z niebá záwołał mowiąc: Abráhámie/Abrá-
12 hámie. Ktory odpowiedział: Oto iestem. A rzekł mu: nie ściągay ręki twoiey ná syná swego/y nieczyń mu nic: terazem doznał/ że sie boisz Pá-
13 ná/żeś nie przepuścił iednorodzonemu synowi twoiemu dla mnie. Podniosł tedy Abráhám oczy swoie/y vyźrzał zá sobą báráná/á on vwiązł w

Doświadcza Bog Abráhámá. Iudit. 8. ℣ 22 Heb: 11. ℣ 1

Iac: 2. ℣ 21

¶ Figura Krystusowa

cierzniu zá rogi: ktorego wźiąwszy ofiárował ofiárę palonę miásto syná.
Y názwał imię mieścá onego/ Pan widźi. Stądże y dźisiá mowią/ ná 14
gorze Pan vyźrzy. Y záwołał z niebá Angioł Páński Abráhámá powto- 15
re mowiąc: Przez śiebie sámegom przysiągł mowi Pan. Iżeś tę rzecz v- 16
czynił/ á iżeś nieprzepuścił iednorodzonemu synowi twoiemu dla mnie/
będę błogosławił/y rozmnożę potomstwo twoie/ iáko gwiazdy niebie- 17
skie/ y iáko piasek ktory iest ná brzegu morskim: odźierży potomstwo two
ie brony nieprzyjacielow swoich/y będą błogosławione w nasieniu two- 18
im wszyscy narodowie źiemscy/iżeś vsłuchał głosu moiego. Y wrocił sie 19
Abráhám do służebnikow swoich/ y odeszli do Bersábee pospołu/ támże
mieszkał. Gdy sie ty rzeczy sstáły/ powiedziano Abráhámowi/ iż też 20
Melchá narodziłá synow Náchorowi brátu iego: Huzá pierworodne- 21
go/y Buzá brátá iego/y Chámuelá oycá Syrskich/Cáseda/y Azáu/Phel- 22
dáśá też y Jedláffá/y Bátuelá: z ktorego sie narodziłá Rebeká. Ośm 23
tych porodziłá Melchá Náchorowi brátu Abráhámowemu. A miłośni- 24
cá iego/ imieniem Romá/ porodźiłá mu/Thábee/ Gáhámá/ Tháásá/ y
Mááchá.

Psa.104.℣ 9.
Lucæ 1.℣ 73
Eccl:44.℣ 21
Heb: 6.℣ 13.
1 Mac:12.℣ 32
Lucæ 1.℣ 73 & 12.
Sup 12.℣ 3. 18.℣ 18.
Infra 26.℣ 4.
Acto:3.℣ 25
Ecl: 44.℣ 25
¶ Krystusá drugi raz obiecuie Abrámowi.

Kápit: 23.

¶ Wyżałowawszy śmierći Sary Abráhám/y Echorá dwoistą skáłę kupił/ támże żonę swą pogrzebł.

¶ Sará vmárłá.

Y Ylá tedy Sará żywá sto dwádźieśćiá y siedm lat/ 1
potym vmárłá w mieście Arbee/ktorą zową Hebron/w źiemi 2
Chánáneyskiey. Y przyszedł Abráhám áby obżáłował y opłá-
kał ią. Gdy wstał od iey posługi żáłobny/mowił do synow Heth/rzekąc: 3
iestem ią gość/ y pielgrzym v was/ daycie mi prawo pogrzebu z sobą/ 4
ábym pogrzebł vmárłego moiego.

Odpowiedźieli synowie Heth/mowiąc: Słuchay nas pánie. Książę 5
Boże iesteś v nas/w czelnieyszych grobiech nászych/ pochowáy vmárłego 6
twoiego/ żadenći niemoże zábronić/ byś w grobie iego nie miał pogrześć
vmárłego swego. Powstał Abráhám y vkłonił sie ludu oney źiemie/ to 7
iest synom Heth/ y rzekł do nich: Jeśli sie wam podoba iżbym pogrzebł 8
vmárłego swego/ słuchayćieś mię/ á przyczyńćie sie zá mną do Effroná
syná Seor: áby mi spuścił iáskinię dwoistą/ ktorą ma ná końcu roley 9
swoiey/ zá słuszne pieniądze/ żeby mi ią zdał przed wámi/ żebych ią miał
ná dźierżáwę grobu. A Effron mieszkał we śrzodku Heteyczykow. 10

¶ Abráhám kupuie rolę ku pogrzebu żony swoiey od Synow Heth.

Odpowiedźiał tedy Effron Abráhámowi/ gdzie wszyscy słyszeli/ kto-
rzykolwiek wchodźili w bramę miástá onego/mowiąc: nie sstánie sie ták 11
pánie moy żadnym sposobem/ ále rádniey posłuchay co mowię: Rolę
dáruię tobie/y iáskinię ktorą tám iest przed obliczności synow ludu mo-
iego/ pochowayże vmárłego swego. Y vkłonił sie Abráhám z vczciwo- 12
ścią ludowi oney źiemie/ potym rzekł do Effroná/ gdy przysłuchywał 13
tego lud iego stoiący około niego. Proszę ábyś mię posłuchał/ dam ią
tobie pieniądze zá tę rolę/ przyimiż ie/ á ták pogrzebę vmárłego swego ná
niey. Odpowiedźiał zás Effron/ Pánie moy posłuchay mię: źiemiá/ 14
ktorey żądasz/ stoi zá czterzy stá syklow srebrá/ tác iest sumá o ktorą idźie 15
miedzy namá. Ale co to iest? pochowáy vmárłego swego. To gdy v- 16
słyszał Abráhám/odważył pieniądze ták iáko był zácenił Effron/á to sły-
szeli synowie Heth/ czterzy stá syklow srebrá dobrey myńce pospolitey.
Y vtwierdzono iest kupno roley/ktorą niegdy Effronowá była/ná kto- 17
rey by-

rey byłá iáskinia dwoista przeciwko Mámbre: ták sámá iáko y iáskinia
y wszystkie drzewá iego / po wszystkich gránicách iego w okoł / przyszłá
18 Abráhámowi w dzierżáwe / przed oczymá Heteyczykow / y wszystkich
19 ktorzy wchadzáli w brame miástá onego. Tákże potym pochował Abrá-
hám Sare żone swoie ná roli/w iáskini dwoistey/ ktora byłá przeciwko
20 Mámbre/ á tá iest Hebron w Ziemi Chánáneyskiey. Y vtwierdzoná iest
rola / y iáskinia ktora ná niey byłá / Abráhámowi ku dzierżáwie pogrze-
bu/ od synow Heth.

Kápit: 24.

¶ Sługá / ktorego Abráhám záwiązawszy ślubem / posłał do Mesopotámiey/ po żone Izáákowi / zá znákiem ktory mu Pan dał/ Rebekę nálazł: y spráwiwszy poselstwo/ zá dozwoleniem przyiaciół/ przyniosł ią Izáákowi / ktora wnet zá żonę sobie wziął.

1 Y iuż Abráhám stáry/ y miał wiele lat/á Pan
2 we wszystkich rzeczách błogosłáwił iemu. Y rzekł do stárszego
służebniká domu swego / ktorego był przełożył nád wszystkim
3 co iedno miał: Włoż rękę swą pod biodro moie/ że cię záwiąże przysięgą Infra 47. ℣. 29.
przez páná Bogá niebá y ziemie/żebyś niebrał żony synowi memu z corek
4 Chánáneyskich/ miedzy ktorymi mieszkam: ále poydzieszdo ziemie y przy- ¶ Sle Abrá-
rodzonych moich/á od nich weźmiesz żonę synowi memu Izáákowi. hám sługę / áby nálazł żonę synowi swemu Izáákowi.
5 Odpowiedział służebnik: A iesli nie będzie chciáłá niewiástá iść zemną
do tey ziemie/mamże záprowádzić syná twego ná mieysce ztkorego ty wy-
6 szedł? Y rzekł Abráhám: Strzeż ábyś tám nigdy niezáprowadzał syná
7 mego. Pan Bog niebá y ziemie / ktory mie wziął z domu oycá moiego/ y
z ziemie w ktoreiem sie rodził/ktory mi mowił/y przysiągł/mowiąc: Po- Sup: 12. ℣ 7. 13. ℣. 16. 15. ℣. 18.
tomstwu twemu dam ziemię tę: On poszle Angiołá swego przed tobą/ á
8 weźmiesz z támtąd żonę synowi memu. Jeśliżeby niechciáłá niewiástá Infra 26. ℣. 2.
iść z tobą/będziesz wolen od przysięgi: tylko syná mego ábyś tám niezá-
9 wodził. Włożył tedy służebnik rękę pod biodrá páná swego Abráhámá/
10 y przysiągł mu ná te słowá. Potym poiął dziesięć Wielbłądow z stádá
Páná swego/y odiáchał/ze wszego dobrá Páná swego niosąc zsobą. A iá-
11 dąc przyiáchał do Mesopotámiey/do miástá Nachorowego. A gdy od-
poczywał Wielbłądom przed Miástem przy studniey wody w wieczor/
w ten czás kiedy białe głowy zwykły chodzić ku czerpániu wody/modlił
12 sie Pánu/ mowiąc: Pánie Boże Abráhámá Páná mego / proszę zábież Wierny sługá/ boiący sie Páná Bogá.
13 mi dziś / á vczyń miłośierdzie z Pánem moim Abráhámem. Oto ia stoię
przy studnicy wody / corki ludzi mieszkáiących w tym mieście wynidą
14 czerpáć wodę. Przetoż dziewczká ktoreybym rzekł/Náchyl wiádrá twe-
go że sie z niego nápije:á onáby mi odpowiedziáłá:Piy/y owszem y wiel-
błądy twoie nápoię: ták iest ktoraś ty sposobił słudze twoiemu Izááko-
wi/á z tąd niechay wyrozumiem / żeś vczynił miłośierdzie z Pánem mo-
15 im (Abráhámem.) Jeszcze był tych słow sam v śiebie nie dokonał/ álic
Rebeká wychodzi corká Báthuelowá/syná Melchy / żony Nachorowey
16 brátá Abráhámowego/máiąc wiádro ná rámieniu swym/Pánná krasna
y piękna bárzo / y ktorey był mąż ieszcze nie vznał. Przystąpiłá tedy do
17 studnie/ y nábráłá w wiádro wody / y szłá zásie ku domu: y zábieżał iey Nálazł sługá Rebekę.
służebnik / y rzekł: Troszkę wody day mi ábych sie nápił z twego wiá-
18 drá. Ktora odpowiedziáłá: Piy moy Pánie: Y prędciuchno złożyłá wiá-
19 dro ná łokieć swoy/ y dáłá mu pić. A gdy sie nápił/ przydáłá: Y owszem

y wielbłądom twoim náczerpie wody/że sie wszyscy nápija. A wylawszy 20
z wiádrá wodę do koryt/biężáłá zásie do studniey áby czyrpáłá wodę/á
náczyrpawszy wszystkim wielbłądom dáłá.

A on pátrzał ná nie milcząc/ chcąc wiedzieć zdárzylli Bog drogę iego 21
czyli nie. A gdy sie nápili wielbłądowie/ wyiął mąż nauszki złote/ ktore 22
ważyły dwá Syklyzłotá/ y dwie Mánelle złote/ ważące dziesięć Sy-
klow złotá. Y rzekł do niey: Powiedz mi czyiás corká? á iestli w domu 23
oycá twego gdzie stánąć? Ktora odpowiedziáłá: Jestem corká Bátuelo- 24
wá/syná Nachorowego/ktorego mu porodziłá Melchá: y przydáłá/ mo- 25
wiąc: Plew też y śiáná v nas dostátek iest/y mieysce przestrone ku stániu. 26

Pokłeknął tedy on człowiek/ y dał chwałę Pánu/mowiąc: Błogosłá- 27
wiony Pan Bog páná moiego Abráhámá/ ktory nieodiął miłośierdzia á
prawdy swoiey od Páná moiego/y przywiodł mie prostą drogą do domu
brátá páná moiego. Biężáłá tedy dziewczká/ y opowiedziáłá w domu 28
mátki swoiey wszystko co słyszáłá. A miáłá Rebeká brátá imieniem Lá- 29
baná/ten wskok wyszedł do człowieká ku studnicy. A gdy vyźrzał Nau- 30
szki y Mánelle (złote) ná rękách śiostry swoiey/ y vsłyszał wszystkę rzecz
ktorą powiádáłá/że iey ták mowił ten człowiek: Przyszedł do człowieká
ktory stał przy wielbłądziech przy studniey wody/ y rzekł do niego: Wnidź 31
błogosłáwiony Páński/ czemu ná dworze stoisz? Nágotowałem dom y
mieysce wielbłądom. Y wwiodł go do gospody/ y rozśiodłał wielbłą- 32
dy/á dał im plew y śiáná/ y wody ku vmyciu nog/ wielbłądom y mężom
ktorzy przyiáchali z nim. Potym y chlebá przedeń położono. 33

A on rzekł: Nie będę iadł/áliż spráwię poselstwo moie. Odpowiedział 34
mu: Spráwuyże. A on rzekł: Jestem sługá Abráhámow/á Pan błogo- 25
sławił pánu memu bárzo/ y wielmożnym go vczynił: nádał mu owiec y
wołow/ śrebrá y złotá/ sług y służebnic/ wielbłądow y osłow. Y vro- 36
dziłá Sará żoná páná mego syná pánu memu w stárośći swoiey/ y dał
mu wszystkie rzeczy ktore miał/y poprzysiągł mie pan moy/mowiąc: Nie 37
weźmiesz żony synowi memu z corek Chánáneyskich w ktorych źiemi mie-
szkam: ále do domu oycá moiego poydziesz/ y z przyrodzonych moich we- 38
źmiesz żonę synowi memu. A iam odpowiedział pánu moiemu: Co iesli- 39
by niechciáłá iść zemną niewiástá? rzekł: Pan moy przed ktorego oblicz- 40
nośćią chodzę/posłe Angiołá swoiego z tobą/ á będzie spráwował drogę
twoię: y poymiesz Żonę Synowi moiemu z przyrodnych moich y z domu
oycá moiego. Będziesz prożen złorzeczenia mego/ gdziebyś przyszedł do 41
przyrodnych moich/á oniby tobie niechcieli (dziewki) dáć.

Przyszedłem tedy dzisiá do studnie wody/ y rzekłem: Pánie Boże pá- 42
ná moiego Abráhámá/ ieslis zrządził drogę moię po ktorey teraz chodzę/
oto stoię v studnie wody/ á pánná ktora wyndzie ku czerpániu wody/ 43
gdzieby vsłyszáłá odemnie. Day mi trochę wody ku piciu z wiádrá twe-
go: á rzekłáby mi/ y ty piy/ y wielbłądom twoim náczerpam: tá iest nie- 44
wiástá ktorą sposobił Pan synowi páná moiego.

A gdym ia to zsobą milcząc myślił/ vkazáłá sie Rebeká przychodząca 45
z wiádrem/ ktore niosłá ná plecách: y przystąpiłá do studniey/ y nábráłá
wody. Tedym rzekł do niey: Day mi sie trochę nápic. Ktora pokwápi- 46
wszy sie/ złożyłá wiádro z rámion/ y rzekłá mi: Y ty piy/ y wielbłądom
twoim dam: Piłem y nápoiłá mi wielbłądy. Y pytałem iey/ y rze- 47
kłem: Czyiáżeś ty coro? Oná odpowiedziáłá: Corká Báthuelowá ie-
stem syná Náchorowego ktorego mu porodziłá Melchá.

Záwieśiłem tedy nauszki ku okrásie oblicza iey/ y mánelle wdziałem

ná ręce

48 ná ręce iey. A padszy ná oblicze swe/ chwałem Pánu czynił/ błogosłá-
wiąc Pánu Bogu páná moiego Abrahámá/ ktory mię przywiodł prosta
49 drogą/ ábym wźiął corke brátá páná moiego synowi iego. A przetoż ie-
sli czynicie miłosierdźie y prawdę z pánem moim/ daycie mi znáć: chocże
też co inego sie wam zda/ y to mi powiedzcie/ iż poydę ná práwą álbo ná
50 lewą stronę. Odpowiedzieli Lában y Báthuel: Tá rzecz wyszłá od
Páná: Niemożemy przeciw temu co sie iemu polubiło nic inego z tobą
51 mowić. Oto masz Rebekę przed sobą/ weźmi ią á iedź/ á niechay będźie
52 żoną synā páná twoiego/ iáko mowił Pan. Co gdy vsłyszał służebnik
Abrahámow/ vpadszy ná źiemię/ dał cześć á chwałę Pánu.
53 Potym dobywszy kleinotow srebrnych y złotych/ tudźież y szat/ dał ie Re-
54 becę zá vpominek: Bráciey takież y Mátce iey/ dáry dał/ y záczawszy
gody/ iedząc pospołu y pijąc/ zostáli tám.
Wstawszy potym ráno/ iał mowić on służebnik: Puść mie że poiá-
55 dę ku pánu swemu. Tedy mu odpowiedzieli brácia y mátká iey: Niech
ieszcze pozostánie dzieweczká przynamniey z dziesiec dni v nas/ á potym
56 poiedźie. Rzekł: Nie wściągaycie mię/ boć iuż Pan zrządził drogę moię:
57 puśćcie mię iż poiádę ku pánu memu. Oni zás rzekli: przyzowmy też
58 dzieweczki/ á dowiedzmy sie iey woley. A gdy przyszłá wezwána/ pytá-
li iey. Chcesz iechać z tem człowiekiem? Oná odpowiedziáłá/ poiádę.
59 Y puścili ią y mámkę iey/ z służebnikiem Abrahámowym y towárzysz- ¶ Sla Re-
60 mi iego: winszuiąc śiestrze swey szczęśćia dobrego/ mowiąc: Jesteś śio- bekę Izáákowi.
strá nászá. Mnoż sie w tysiąc tysiecy/ á niechay opánuie potomstwo
61 twe brany nieprzyiacielow swoich. Rebeká tedy y dźiewki iey wśiadszy
ná wielbłady iechali zá mężem: ktory śpieszniе sie wrácał do páná swego.
62 A tegoż czásu/ przechodził sie Izáák po drodze/ ktora wiedzie do stud-
niey/ ktorą zową/ Zywiącego y Widzącego: Abowiem mieszkał ku po- Sup: 16. ✠ 14.
63 łudniu: A wyszedł był ná pole dla rozmyslánia gdy sie iuż skłániał dzień/
64 A gdy podniosł oczy/ vyźrzał wielbłady/ á oni idą opodal. Rebeká też
65 vyźrzawszy Izáákā/ zśiádłá z Wielbładá y rzekłá do służebnikā: Co ono
zá człowiek ktory idźie przeciwko nam przez pole? Odpowiedział iey:
Ten iest moy pan. Co vsłyszawszy Rebeká/ pochwyćiłá co rychley płaszcz
66 swoy y odziáłá sie. A służebnik wszystko co spráwił/ powiedział pánu
67 swoiemu Izáákowi/ ktory wprowádził ią do przybytku Sary mátki ¶ Jakob po-
swoiey/ y poiął ią zá żonę: á ták vsilnie ią miłował/ że żalu ktory miał iął ią sobie
z śmierći mátki swey/ vkroćił. zá żonę.

Kápit: 25.

¶ Abrahám z drugiey żony máiąc niemáło synow vmárł. Takież Jsmáhel zostáwiwszy dwánaśćie Książąt/ zszedł. Izáák vprosił żenie płod y miał Ezau/ y Jákobá/ z ktorych pierwszy młodszemu przedał práwo pierworodnośći swey.

1 Miał też Abrahám inszą żonę/ imieniem CetURę 1 Par: 1. ✠ 32.
2 ktora mu porodziłá Zámrámá/ Jeksáná/ Mádáná/ Madyáná/ ¶ Abrahám
3 Jesbochá/ y Sue. A Jeksán zás porodził Sábá y Dádáná. CetURę poymuie sobie
4 Synowie Dádánowi byli/ Asurym/ Láthusym/ Láumin. Z Madyáná zá żonę.
lepák poszedł/ Effá/ Effer/ Henoch/ Abidá/ y Heldáá. Wszyscy ći syno- ¶ Izáákowi
5 wie Cetury. Y dał Abrahám wszystko co był posiadł Izáákowi. A sy- wszytkę dźier-
6 nom inych żon dał dáry/ y oddźielił ie od Izáákā syná swego/ ieszcze zá żawę dał: á
swego żywotá/ ná stronę ku wschodu słońcá. synom z in-
szych żon dá-
ry.

Vmárł Abráhám.

Miał tedy Abráhám dni żywotá 7
swego / sto śiedmdziesiąt y piąc lat / á 8
zchodząc vmárł iest w stárości dobrey /
y w zeszłym wieku / y pełen dni / y przy-
łączon iest do ludu swego. A pocho- 9
wáli go Izáák y Izmáel / synowie ie-
go / w iáskini dwoistey / ktora iest ná ro-
li Effronowey syná Seorowego He-
teyczyká / przeciwko Mámbre / ktora był 10
kupił od synow Heth. Tám pochowan
Sup:23.v.19. iest on y Sará żoná iego. A po śmierci iego / Błogosławił Bog Izáá- 11
Sup:16.v.14. kowi synowi iego / ktory mieszkał v studnie / Zywiącego y Widzącego.

¶ Pokolenie Isimáelowe.

Toć iest potomstwo Izmáelá syná Abráhámowego / ktorego mu poro- 12
dziłá Agár Egyptska służebnicá Sary: A te imioná synow iego / ktore- 13
1 Par:1.v.29. mi miánowáni byli w rodzáiach swych. Pierworodzony syn Izmáhelow
Nabáioth / potym Cedar / Adbehel / Mábsán / Mássmá też / y Dumá / 14
Massá / Adad / y Themá / y Jetur / y Naffis / y Cedmá. Ci są synowie Iz- 15
máelowi / y te imioná po Zameczkách y Miásteczkách ich / dwoienaście 16
Vmárł Isimáhel. Książąt miedzy pokoleniem swoim. A było lat żywotá Isimáelowego / sto 17
trzydzieści y śiedmi / zczedszy ná zdrowiu / vmárł / y przyłożon iest do lu-
du swego. A mieszkał od Hewilá áż do Sur / ktora sie skłánia ku Egy- 18
ptu / przychodzącym do Assyriyczykow. Przed wszystką brácią swoią v-
márł. To też iest potomstwo Izááká syná Abráhámowego. Abráhám 19
porodził Izááká / ktory będąc we czterdzieści lat / poiął żonę Rebekę / cor- 20
kę Báthuelá Syriyczyká z Mesopothámiey / siostrę Lábánowę.

¶ Poczęłá Rebeká.

A prosił Izáák Páná zá żoną swoią: przeto iż byłá niepłodna: A Pan 21
wysłuchał go / y dał płod Rebece. Ale w żywocie iey potrącały sie dzia- 22
teczki / ktora rzekłá: Miáłoli mi sie ták dziać / lepiey mi było nie poczynáć
dzieci: A wezbrałá sie Rebeká / áby rádę wźiełá od Páná / ktory odpo-
Rom:9.v.10. wiedáiąc rzekł: Dwá narody są w żywocie twoim / á dwoy sie lud z ży- 23
wotá twego rozdzieli / á lud ieden przemoże drugi / á wietszy będzie słu-
żył mnieyszemu. A gdy iuż czás rodzeniu przyszedł / oto bliźnietá w ży- 24
wocie iey nálázły sie. Ktory sie pierwey národził lisowáty był / á wszy- 25
Oseę 12.v.3. stek kośmáty iáko łupież bydlecy / y názwano imie iego Ezau. Nátych-
Math:1.v.2. miast y drugi wychodząc / trzymáiąc ręką brátá zá piętę: á przetoż názwał
Porodźiłá dwu Synu. go Jakobem. Sześćdziesiąt lat miał Izáák gdy mu sie národziły te dziat- 26
Ezau myśliwiec / Jakob prostak. ki. Ktore gdy dorosły / był z Ezau Myśliwiec y oracz wielki: A z Jako- 27
bá mąż prosty / mieszkał w namieciech. A Izáák miłował wiecey Ezau: 28
dla tego iż z myślistwá iego pokármow vżywał: A Rebeká lepak miło-
wáłá Jakobá. Potym vwárzył sobie Jakob potrawkę: y przyszedł do 29
niego z polá Ezau spracowány / y rzekł: Day mi tey wárzy żółtey / bom 30
Heb:1.v.16. Abdię 1. bárzo spracowan. A dla tegoż názwano imie iego Edom. Rzekł ku nie- 31
mu Jakob: Przeday mi práwo pierworodności swey: On odpowiedział: 32
¶ Ezau przedáie pierworodność swoię. Otoć vmieram / coż mi zá vżytek práwá pierworodności mey: Rzekł Ja- 33
kob: Przysiężże mi. Przysiągł mu Ezau / y przedał pierworodność swo-
ię. A ták wźiąwszy chlebá y one potráwę Soczewicę / iadł y pił / y od- 34
szedł / lekce sobie ważąc iż práwo pierworodności swey przedał.

Kápit: 26.

¶ Izáák dla głodu szedł do Gerare / tám mu Pan dał obietnice błogosłáwieństwá pleniemiu iego / Abimelech go sfukał że żonę swą zwał siostrą / Potym gdy Pásterze ich o studnię sie często wádzili / vczynił z nim przymierze pod przysięgą.

A gdy

1 GDy nástał głod ná ziemi / po onym nieurodzáiu
ktory był zá dniow Abráhámowych: Odszedł Izáák do Abi-
2 melechá Krolá Pálestyńskiego do Gerary. Tám vkazał sie mu
Pan y rzekł: Nie wstępuy do Egyptu/ále pomieszkay w ziemi
3 ktora ia tobie powiem/ á bądź gościem w niey/ á ia będę z tobą / y będęć
błogosławił: Abowiem tobie y potomstwu twemu dam wszystki te kráiny/czyniąc dosyć przysiędze ktorąm sie záwiązał oycu twemu Abráhámo-
4 wi. Rozmnożę potomstwo twoie iáko gwiazdy ná niebie: y dam potom-
kom twoim wszystkie powiáty te / á będą błogosławione w plemieniu
5 twoim wszystkie narody ziemie: przeto iż Abráhám powolnym był głosu
memu/á pilnował przykazánia y poruczeństwá mego: y Obrzędy/ y Práwá moie chował.

¶ Izáák idźie do Abimelechá.

¶ Izáákowi bywa obiecaná ziemiá Chánáán. Sup: 12. ℣ 7. 13. ℣ 15. 15. ℣ 18. Sup: 12. ℣ 3. 18. ℣ 18. 22. ℣ 17. 7. ℣ 19.

6 Został tedy Izáák w Gerarách/ ktorego gdy Mieszczánie tego miástá
7 pytáli o żonę iego / odpowiedział: Siostrá moiá iest. Bo sie obawiał
wyznáć żeby mu byłá złączoná w małżeńskie stadło: rozważáiąc sobie/
8 by go lepák nie zábili dla iey cudności. A gdy iuż mineło dni niemáło ieg
tám mieszkániu/ wyżrzawszy Abimelech krol Pálestyński oknem/ wyżrzał
9 że żártuie (Izáák) z Rebeką żoną swoią. Y wezwawszy go rzekł: Iá-
śna rzecz iest że to żoná twoiá: Czemuś nieprawdziwie powiádał/ żeby
siostrá twoiá byłá? Odpowiedział: Bałem sie bym niezginął dla niey.
10 Y rzekł Abimelech / czemuś námi wodził? Mogłby kto z ludu zydź sie z
żoną twoią/tedybyś był przywiodł ná nas wielki grzech. Y przykazał w-
11 szystkiemu ludu mowiąc: Ktoby sie dotknął człowieká tego żony/śmier-
12 cią zginie. Siał tedy Izáák w oney ziemi / y wziął tegoż roku/ stokroc
13 ták wiele iáko wysiał/ y błogosławił mu Bog/ y był vbogácon ten czło-
wiek/y szedł wzmagáiąc sie/ á wzrastáiąc/ ták że sie stał bárzo wielkim
14 człowiekiem. A miał státku/ owiec/bydłá/y czeládzi bárzo wiele. Ztądże
15 zażrząc mu Pálestynowie / wszystkie studnie ktore byli wykopáli studzy
16 oycá iego Abráhámá/ te ná ten czás zámiotáli y zásypáli ziemią: ták bár-
zo: że też sam Abimelech mowił do Izáákà/ Odeydź od nas/ boś sie stał
możnieyszym niż my nierowno.

Strofowánie Izáákà dla żony.

Izáák bogáty.

17 A on odszedszy miał sie ku strumieniu Gerare/iżby tám mieszkał: Y wy-
18 kopał zásie insze studnie / ktore byli wykopáli studzy oycá iego Abráhá-
má/ y ktore byli po iego śmierci zámiotali Philistynowie: Y názwał ie
19 tymiż imiony/ ktoremi przedtym oćiec był názwał. A kopáiąc przy stru-
20 mieniu/náleźli wodę żywą. Ale y tám stał sie poswarek pásterzow Ge-
rary przeciwko pásterzom Izáákowym/mowiących: Nászá to wodá. Y
dla tego: imie studniey z onego co sie było przydáło/názwał Potwarzą.

Poswarek miedzy pásterzmi.

21 Kopáli zásie y insza: y o one sie też swárzyli/ y názwał ią Nieprzyiá-
22 źnią. Wezbrawszy sie ztámtąd / vkopał inąsztudnią / o ktorą sie iuż nie
swárzyli: przeto názwał imie iey/Rozszyrzenie: mowiąc. Teraz rozszy-
23 rzył nas Pan á dał nam rośc ná ziemi. Wstąpił tedy Izáák z onego
mieyscá do Bersábee.

24 Tháin vkazał sie mu Pan oney nocy / mowiąc: Ja iestem Bog Abrá-
hámá oycá twoiego/nieboy sie/bo ia z tobą iestem. Będęć błogosławił/á
25 rozmnożę plemię twoie/ dla Abráhámá służebnikà mego. Przetoż zbudo-
wał tám ołtarz Pánu: á wzywáiąc imienia Páńskiego/ rozbił namiot:
y przykazał sługom swoim by kopáli studnią.

26 Ná ktore mieśce gdy przyjácháli z Gerár/Abimelech/y Ochozáth przyjaciel
27 iego/y Phikol Hetman nád Rycerstwem: mowił do nich Izáák: Poco-

ście przyiacháli do mnie człowieká ktoreg nie rádzi widzicie/ y wypędzi-
liście od siebie? Ktorzy mu odpowiedzieli: Widzieliśmy z toba być Pá- 28
ná/y dla tegośmy rzekli: Niechay będzie przysięgá miedzy námi/á wstąp-
my w przymierze: ábyś nam nic złego nie czynił/ták iákośmy też nic twe- 29
go sie nie tykáli/ ánismy vczynili czymby sie mogł obrážáć / álesmy cie w
pokoiu puścili rozmnożonego błogosłáwieniem Páńskim. Tedy spra- 30
wił ná nie gody. A gdy sie náiedli y nápili/wstawszy ráno/przysięgli so- 31
bie zobopolnie: y puścił ie Izáák spokoynie ná mieysce ich. Alić oto przy- 32
szli tegoż dniá słudzy Izáákowi/ powiadáiąc mu o studniey ktora wyko-
páli / y mowiąc: Náleźliśmy wodę / przeto názwał ią Obfitość / á imie 33
miástu dano Bersábee/ktore trwa áż do ninieyszego dniá.

¶ Przymierze Izáákowe z Abimelechem.

¶ Ezau dwie żenie poymuie. Inf:27. ℣ 46.

A Ezau będąc we czterdzieści lat/poiął dwie żenie/Judyth corkę Bee- 34
ry Etheyskiego/y Básemáth corkę Elonową z tegoż mieyscá: ktore obie- 35
dwie nie były ku mysli Izáákowi y Rebece.

Kápit: 27.

¶ Jakob zá poráda mátczyną/przechwycił błogosłáwieństwo brátu Ezau / y dla gniewu tegoż do Lábán áby szedł ieká mu mátká rádzić.

STarzał sie tedy Izáák / y záćmiły sie oczy iego/ 1
ták że widzieć nie mogł: y wezwał Ezau syná swoiego stár-
szego/a rzekł do niego: Synu miły. On odpowiedział: Owo
ia. Rzekł mu Ociec: Widziszż żemći sie stárzał/ á niewiem dniá śmierći 2
swey: Weźmi oręże swe/sáydak y łuk/á wynidź kedy/ á gdy poluiąc co vy- 3
goniszż/vdziáłay mi z tego potráwę/ták iáko wieszż wolą moię/ á przynieś 4
mi ábych iadł: ábyć błogosłáwiłá duszá moiá pierwey niżli vmrę.

¶ Każe Izáák synowi swemu stárszemu Ezau z łowu vwárzyć sobie potráwy.

Co gdy vsłyszáłá Rebeká/ á on wyszedł ná pole áby oycowskiemu ro- 5
skazániu dosyć vczynił/rzekłá synowi swemu Jakobowi: Słyszáłám gdy 6
twoy oćiec mowił z Ezau brátem twoim / rzekąc: Przynieś mi z łowu 7
twego/y nágotuy pokármow iżbym iadł/ y błogosłáwił tobie przed Pá-
nem/pierwey niż vmrę. A ták teraz synu moy przestań ná rádách moich/ 8
á szedszy do trzody/przynieś dwoie kozłąt co nalepsze / że náczynię pokár- 9
mow oycu twemu/ ktorych rad pożywa: ktore gdy mu przyniesiesz á bę- 10
dzie ich pożywał/błogosłáwi tobie pierwey niżli vmrze.

On iey odpowiedział: Wiesz że Ezau brát moy człowiek kośmáty iest/ 11
á ia goły: dotknieli sie mnie oćiec moy á pobaczy/boię sie by sie niedomni- 12
mawał żebym go chćiał oszukáć / by potym ná mie przeklęctwá nie przy-
wiodł miásto błogosłáwienia. Do ktorego Mátká rzekłá: Ná mie tedy 13
niechay będzie to przeklęctwo synu moy/ tylko vsłuchay głosu mego/á idź/
przynieś mi com kazáłá. Odszedł/ przyniosł/ y dał mátce. A przyprawiłá 14
oná pokármy/iáko rozumiáłá wolą oycá iego. A w száty Ezau bárzo ko- 15
sztowne/ktore v siebie miáłá w domu/ obłokłá go/ y skorkámi z onych ko- 16
złątek obwinęłá ręce/ y gołą szyię takież zákryłá. A oddáłá mu potráwy/ 17
y kilko chlebá ktorego byłá nápiekłá/podáłá (w ręce Jakobá syná swego)
ktory gdy przyniosł/rzekł: Oycze moy? A on odpowiedział: Słyszę. Ktoś 18
ty iest synu moy? Rzekł Jakob: Ja iestem pierworodny syn twoy Ezau: 19
vczyniłemći iákoś mi roskazał/wstań/siądź/á iedz z łowu mego/ áby mi
błogosłáwiłá duszá twoiá. A zás Izáák rzekł do syná swego: Jákożeś 20
mogł ták rychło náleść synu moy? On odpowiedział: Wolá Boża byłá/
áby mi sie przetko tráfiło czegom chćiał. A rzekł Izáák (ku Jakobowi) 21

¶ Jakob chce przerwáć błogosłáwieństwo Ezau.

Przystęp

Przystęp sam że sie ćiebie dotkne Synu moy/ á doznam ieslis ty moy syn
22 Ezau czyli nie. Przystąpił on do oycá: y pomácawszy go Izáák rzekł:
23 Głosći/głos Jakobow iest: ále rece/rece sa Ezau. Y nie poznał go/ ábowiem kośmátość rąk/podobieństwo stárszego podawáłá.
24 Błogosłáwiąc tedy iemu/ rzekł: Ty iesteś Syn moy Ezau? Odpo-
25 wiedział: Ja iestem. On zás rzekł: Podayże mi potráwy z łowu two- Heb.11.℣ 20
iego synu moy / ábyć błogosłáwiłá duszá moiá. Podánych sobie pokár-
mow gdy podiadł / podał mu też y winá: A gdy sie go nápił / rzekł do
26 niego: Przystęp do mnie á pocáłuy mie synu moy. Przystąpił y pocáło-
27 wał go. Y nátychmiast iáko skoro poczuł wonność szat iego / błogosłá-
wiąc mu rzekł.

28 Oto wonia syná mego/iáko wonia
polá pełnego (woniáiących ziół) kto-
remu błogosłáwił Pan: Niechći da Izáák bło-
Pan Bog z rosy niebieskiey/y z tłusto- gosłáwi Ja-
ści ziemskiey/hoyność zboża/ y winá/ kobowi.
29 y oleiu. Niechać służą ludzie y kłaniá-
ią sie narodowie: Bądź pánem brátow
woich/á niechay sie kłániáią przed to-
ba synowie mátki twoiey: Ktoby ćie-
bie przeklinał/niechay będzie przeklęty/
á ktoć będzie błogosłáwił/ bądź bło-
gosłáwieństwá pełen.
30 Ledwie Izáák rzeczy dokonał: á Jakob wyszedł od niego/przyszedł E-
31 zau/ y przyprawione z łowu swego pokármy/ przyniosł Oycu/ mowiąc: Wráca sie
Wstań oycze moy/ á iedz z myslistwá syná twoiego/by mi błogosłáwiłá Ezau z to-
32 duszá twoiá. Y rzekł mu Izáák: Y ktoześ ty? Odpowiedział mu: Ja ie- wu.
33 stem syn twoy pierworodny Ezau. Zlekł sie Izáák zdumieniem wielkim/ Smući sie
wiecey niż kto temu wierzyć może / dziwuiąc sie / rzekł: Ktoż tedy ono Izáák.
był/ktory iuż dáwno z łowu co był vgonił dał mi/ y iadłem ze wszytkiego
pierwey niżliś ty przyszedł? y błogosłáwiłemći mu / á będzie błogosłá-
34 wion. Vsłyszawszy Ezau rzecz oycowa/iął krzyczeć głosem wielkim/ á
frásunkiem práwie porażony/rzekł: Błogosław też y mnie oycze moy mi-
35 ły. Ktory rzekł: Przyszedł rodzony brat twoy chytrze/ y wziął błogo-
36 sławieństwo twoie. A on potym przydał: Spráwiedliwie dano mu
iest imie Jakob / ábowiem oto iuż powtore mie podszedł: Práwo pier- Sup 25.℣ 35.
worodności mey przed tym wziął/á teraz iuż powtore podchwycił błogo-
sławieństwo moie. Y záśie do Oycá rzekł: Zażeś nie záchował y mnie
błogosłáwieństwá?
37 Odpowiedział Izáák: Postánowiłem go Pánem twoim / á wszystkie
brácia iego w służbem mu podał: zbożem/winem/y oleiem zmocniłem go/
38 tobie potym synu moy / coż więcey mam vczynić? Rzekł mu Ezau: więc
tylko iedno masz błogosłáwieństwo Oycze? Proszę ćie ábyś mi też bło-
39 gosłáwił. A gdy z krzykiem wielkiem płákał / zruszył sie Izáák / rzekł Heb.11.℣ 17.
40 do niego: W tłustości Ziemie / á w rosie Niebieskiey z wierzchu będzie Izáák Bło-
błogosłáwieństwo twoie. Będziesz w mieczu żył / á brátu twemu bę- gosłáwi Ezau.
dziesz służył/y przyydzie czás / kiedy otrząśniesz y rozwiążesz iárzmo iego/
41 z szyie twey. Nienawidział tedy záwżdy Ezau Jákobá / dla błogosłá- Abd.1.℣ 10.
wieństwá/ktorem mu błogosławił ociec: Y mowił w sercu swoim/przy- Ezau grozi
42 dać dni żáłoby oycá mego/ zábije Jákobá brátá swego: powiedziano to sie brátá swe-
Rebece: ktora boiąc sie/ wezwawszy Jákobá syná swego / rzekłá do nie- go zábić.
go: oto

¶ Rebeká rádzi Jakobowi / áby sie zchronił przed brátem do Mezopotámiey. Sup:26.℣ 35.

go:oto Ezau brát twoy/odpowiáda że cię chce zábić. Przeto teraz miły sy 43
nu/słuchay rády moiey / á wezbrawszy sie vciec do Lábaná brátá mego
do Haran: pomieszkasz z nim niewiele dni / ázby opłonął gniew brátá 44
twego/ á przestáło rozgniewánie iego/á iżby zápomniał tego coś przeciw 45
iemu vczynił: potym (po cię) poślę/y wezmę cię tu ztámtąd. Dla czegoż
mam stráđáć obudwu synow iednego dniá? ℣ rzekłá Rebeká do Izáákā: 46
Czknie mi sie/ ledwom żywá nád dźiewkámi Heteyskiemi: poymieli Ja-
kob żonę z narodu tey ziemie/ Niechcę żywá być.

Kápit: 28.

¶ Idąc Jakob do Mezopothámiey/we śnie Páná vyźrzał/y támże wźiawszy obietnicę od niego / o rozkrzewieniu plemieniá swego/ ocknawszy ślubem sie Pánu obwiązał.

¶ Bywa posyłány Jakob do Mezopotámiey do Lábaná Wuiá swego po żonę. Ose:12.℣.14.

Ezwał tedy Izáák Jákobá/y błogosłáwił go/ 1
á przykazał mu / mowiąc: Nie bierz sobie małżonki z narodu
Chánáneyskiego: ále idź á bierz sie do Mezopothámiey Sy- 2
ryskiey: do domu Báthuelá oycá Mátki twey/támże weźmi sobie/ mał-
żonkę z córek Lábánowych/ Wuiá twoiego. A Bog wszechmogący nie- 3
chayći błogosłáwi / á day ábyś rosł y mnożył sie/ y był w zastępy mno-
giego ludu. ℣ niechći da Błogosłáwieństwá Abráhámowe / y potom- 4
stwu twemu po tobie/ ábyś odzierżał Ziemię pielgrzymowánia twego/
ktorą obiecał dźiádowi twoiemu. A gdy go puścił Izáák/ wezbrawszy 5
sie przyszedł do Mezopothámiey Syriyskiey / do Lábaná syná Báthue-
lowego Syriczyká/brátá Rebeki Mátki swoiey.

Widząc tedy Ezau iż błogosłáwił ociec ieg Jákobowi/á iż go posyłał do 6
Mezopotámiey Syriyskiey/by ztámtąd żonę poiął / á że po błogosłáwie-
niu przykazał mu mowiąc: Nie poymieszż żony z córek Chánáneyskich/ 7
á iż Jakob słuchájąc rodźicow swoich szedł do Syriey: wybaczywszy 8
też iż

9 też iż nie nażrzał corek Chánáneyskich oćiec iego / szedł do Izmáhelá / y
poiął żonę (krom tych ktore pierwey miał) Máheleth/ corkę Izmáhelo-
wę syná Abráhámowego siostrę Nábáiotowę.

Ezau poiął żonę z corek Izmáelowych.

10 Wyszedszy tedy Jakob z Bersábee/ szedł do Haran. A gdy przyszedł ná
11 niektore mieysce / y chćiał sobie tám odpoczynąć / po zászćiu słońcá/wźiął
kámień z oneg ktore tám leżáło kámienia/ á podłożywszy pod głowę swo-
12 ie/ spał ná onym mieyscu: Y vyźrzał wesnie drábinę stoiącą ná źiemi/ á
wierzch iey dotykáiący sie niebá: Angioły Boże wstępniące y zchodzące po
13 niey: y Páná á on sie podpárł ná drábinie/mowiącego k sobie: Ja iestem
Pan Bog Abráhámá oycá twegó/y Bog Izáákow: źiemię ná ktorey spisz/
14 tobie potomstwu twemu dam. A będźie potomstwo twe iáko proch źie-
mie: będziesz rozszerzony ná wschod/ná zachod/y ná pułnocy/y ná południe:
A będą błogosłáwione w tobie y w potomku twoim/wszyscy narodowie
15 źiemie: A będę strożem twoim/gdziekolwiek sie obrocisz: y przywiodę cię
záś / do tey źiemie: á nieopuszczę cię áliż wszystko skutkiem spełnię comći
16 rzekł. A gdy ocknął Jakob ze snu/rzekł: Záprawdę Pan iest ná tym miey-
17 scu/ á iam niewiedział. A lękáiąc sie rzekł: Jáko strásżne iest to mieysce:
18 Nic inego tu nie iest/iedno dom Boży/ á brama niebieska. Wstawszy tedy
Jakob ráno/wźiął kámień/ ktory był podłożył pod głowę swą/ y posta-
19 wił go ná pámiątkę/polawszy go oleiem z wierzchu. Y názwał imię miá-
stá Bethel/ ktore pierwey zwano Luzá.

Jacob widzi drábinę. Infra 35. ℣ 1. 48. ℣ 3. Deu: 12. v 20. 19. ℣ 14. Sup 26. ℣ 4. PAN obiecuie Jákobowi źiemię Chánáán.

Infr: 31. ℣ 13.

20 Záwiązał sie też ślubem mowiąc: Jesli będźie Pan przy mnie/ á będźie
mię strzegł ná tey drodze/po ktorey ia idę / á da mi chlebá ku żywności/
21 á száty ku odzianiu/ á da mi że sie wrocę szczęśliwie do domu oycá mego/
22 będźie mi Pan zá Bogá/á kámień ten ktorym postáwił ná pámiątkę / bę-
dźie zwan Domem Bożym. A ze wszystkich rzeczy/ktoremikolwiek dasz/
Dziesięciny będę ofiarował tobie.

Kápit: 29.

¶ Przyszedszy Jakob do Lábáná/ służył mu zá Rachel corkę iego siedm lat/ á gdy go Lia przy pokłádzinách podeszło: Záś y drugą siedm lat zá Rachel służył. Będąc potym Rachel nieplodna/ Lia cztery rzech synow porodziłá.

1 Szedszy tedy Jakob / przyszedł do Źiemie ná
2 wschod Słońcá. Y vyźrzał studnią ná polu/ y troie stádo o-
wiec / á ono sie składło przy niey: bo wiec z niey nápawano
3 dobytek/á wierzch (oney studniey) wielkim kámieniem záwierano. A był
ten obyczay / iż gdy sie wszystkie owce zeszły / odwalali kámień / á gdy
nápoili bydło / záśię go ná wierzch studniey kładli.

¶ Przyszedł Jakob do Lábáná.

4 Rzekł tedy do pásterzow: Brácia skądzeście? Oni odpowiedzieli/
5 z Arán: Y pytáiąc ich rzekł: znacieli Lábáná syná Náchorowego? Od-
6 powiedzieli/ znamy. Rzekł do nich: Jákoli sie ma ná zdrowiu? Powie-
dzieli / zdrow dobrze: A oto Rachel corká iego idźie żoną trzodę swą.
7 Y rzekł Jakob: Jeszcze dáleko do wieczorá / á ieszcze nie czás gnáć stádá
do owczárni / nápoyćie pierwey owce / potym ie ná pástwę wyżeniećie.
8 Oni mu odpowiedzieli: Nie możem tego vczynić/ áż sie wszystki trzody
zeydą/á ták odemkniemy kámień z wierzchu studniey/ y nápoimy dobytek.
9 Jeszcze domawiali/ á oto Rachel przychodziłá z owcámi oycá swego:
ábowiem oná Trzodę pásłá. Ktorą gdy vyźrzał Jakob/á dowiedział sie
iż byłá

iż byłá iego wnieczna siostrá/ á owce Lábáná Wuiá iego: odwálił ká-
Jakob cáłuie Rachel siostrę swą. mień ktorym sie studniá záwierálá. A nápoiwszy trzodę/ pocáłował ią: 11
A podniozszy głos iął płákáć/ y oznaymił iey/ że był brátem oycá iey/ á 12
syn Rebeki: Oná wskok dáłá znáć oycu swemu.

Ktory gdy vsłyszał/ iż przyszedł Jakob siestrzeniec iego/wybiężał prze 13
ciw niemu/obłápiwszy go potym y pocáłowawszy wiodł do domu swe-
go. Wysłuchawszy tedy przyczyny przyszćia iego/odpowiedział/ Jesteś 14
kość moiá/ y ciáło moie. A gdy potym przeminęły dni księżycá iednego/
rzekł do niego: Wiec iżeś mi brát/maszmi dármo służyć? Powiedz co 15
zá wysługę chcesz wziąć odemnie? A miał dwie corce/ stárszey imię by- 16
ło Lia: á młodszą zwano Rachel. Jedno Lia płynących oczu byłá/Rá- 17
chel zás oblicza pięknego/ y weźrzenia wdzięcznego. Tę miłuiąc Jakob/ 18
rzekł: Będę służył zá Rachel corkę twoię młodszą/ siedm lat. Odpo- 19
wiedział Lábán: Lepieyći żeć ią tobie dam niż komu inszemu/ mieszkayże
Jakob służył zá Rachel siedm lat. v mnie. Służył tedy Jakob dla Rachel siedm lat/ y zdáły sie mu ony 20
dni bárzo krotkie dla wielkiey miłości. A rzekł do Lábáná: dayże mi żo- 21
ne moie: bo iuż sie czás wypełnił/ ábym wszedł do niey. Ktory wezwa- 22
¶ Podłożono mu miásto Rachel Lią. wszy bárzo wiele przyiaćioł ná gody/ spráwił wesele. A w wieczor Lią 23
corkę swą w wiodł do niego/ dawszy iey dziewkę imieniem Zelphę. Do 24
ktorey gdy według obyczáiu/Jakob wszedł/ gdy było ráno/vyźrzał Lią/
y rzekł do świekrá swoiego. Cożeś mi to vczynił? zażem nie dla Rá- 25
chel służył tobie? czemuś mię podszedł? Odpowiedział Lábán: Nie- 26
mászże tu tego zwyczáiu/ byśmy mieli młodsze pierwey wydáwáć. Iuż 27
wyżyy siedm dni tego złączenia/y tę też dam zá pracą/ ktorą mi będziesz
Bierze Rachel zá małżonkę. służył/ siedm lat inych. Przyzwolił ná to rad/ á gdy minął tydzień/ po- 28
iął Rachel zá małżonkę: tey też oćiec dał służebnicę Bałę. A gdy dostał 29
iuż stadłá ktorego żądał/ więcey miłował wtorą niżli pierwszą/ służąc 30
v niego drugie siedm lat.

Lia poczęłá Ruben. A widząc Pan iż zániedbawał Jakob Lią/ otworzył żywot iey/á sio- 31
strá przedśie niepłodną byłá/ oná poczawszy porodziłá synā/ y názwáłá 32
imię iego/Ruben/mowiąc: Weyźrzał Pan ná pokorę moię. Będzie mię
teraz miłował Małżonek moy.

A zás też poczęłá y porodziłá synā/ rzekąc: Iż vsłyszał Pan żem byłá 33
Symeon. wzgárdzoną/ dał mi też y tego: A názwáłá imię iego Symeon. Poczęłá 34
potym trzeći raz y porodziłá inego synā/y rzekłá: A teraz złączy sie ze mną
mąż moy: przeto iżem mu porodziłá trzech synow. A dla tegoż názwáłá
Lewi. imię iego Lewi. Po czwarty kroć poczęłá y porodziłá synā/y rzekłá: Iuż 35
Judá. Matt. 1. ℣ 2. też teraz będę chwálić Páná. A dla tego názwáłá go Judá: A przestáłá
rodzić.

Kápit: 30.

¶ O zawiśći Rachel ku Liey siestrze swey w niepłodnośći: A o wspomnieniu Páńskim ná Rachel/á o poczęćiu y porodzeniu Jozephá. O zmowie ktora sie ostáłá miedzy Lábánem á Jakobem zá służbę iego. A o zbogáceniu Jakobá.

RAczac tedy Rachel że niepłodną byłá/ záźrzáłá 1
siestrze swey/ y rzekłá do mężá swego: Day mi dzieći/ ináczey
vmrę. Ná ktorą rozgniewawszy sie Jakob/rzekł: Zażem ia iest 2
Bog ktory cię zbáwił owocu żywotá twego? Tedy oná rzekłá: mam służę- 3
bnicę Bałę/wnidź do niey/ owa porodzi ná łono moie/á będę miáłá z niey
syny.

4.5 syny. Y dáłá mu Bále zá żonę. Do ktorey gdy wszedł mąż/poczęłá y po-
6 rodziłá syná. Y rzekłá Rachel: Osądził mie Pan/á wysłuchał moy głos/
7 dawszy mi syná. A dla tego dáłá mu imię Dán. Y zásie Bálá poczawszy
8 vrodziłá drugiego / zá ktorego rzekłá Rachel: Porownał mie Pan z sio-
9 strą moią/á zmocniłám sie. Y názwáłá go Neptálim. Czuiąc Lia iż ro-
10 dzić przestałá/Zelffe służebnicę swoię mężowi oddáłá. Ktora gdy pocza-
11 wszy porodziłá syná/ rzekłá Lia/szczęśliwie: A dla tego názwáłá imię ieg
12 Gad. Porodziłá zás Zelffá drugiego/y rzekłá Lia: To zá błogosłáwień-
13 stwo moie: Abowiem będą mie zwáć błogosłáwioną niewiásty. Dla te-
14 goż názwáłá go Aser. A wyszedszy Ruben czásu żniwá pszenicznego ná
rolą/nálazł pokrzyki/ktore mátce Liey przyniosł. Y rzekłá iey Rachel: Day
15 mi też pokrzykow syná twego. Oná odpowiedziáłá: Máłoż ieszcze masz
żeś mi odwabiłá męża / ieszcze mi chcesz pokrzyki syná mego zábráć? Po-
wiedziáłá Rachel: Wiec niechay z tobą spi tey nocy zá ty pokrzyki syná
16 twego. A gdy sie wrácał kwieczorowi Jakob z polá / wyszłá przeciw
niemu Lia/y rzekłá: Do mnie wnidziesz/bom cię sobie zapłátą ziednáłá zá
17 pokrzyki syná mego. Y spał z nią oney nocy. Wysłuchał tedy Bog prośby
18 iey: y poczęłá y porodziłá syná piątego. Y rzekłá: Dał mi Bog zapłá-
te/ iżem dáłá służebnicę swą mężowi memu. Y názwáłá imię iego Izá-
19 chár. Zásie Lia poczawszy porodziłá szostego syná/y rzekłá: Dobrym mie
20 wiánem Bog dárował. Y teraz będzie zemną Małżonek moy/przeto żem
mu sześć synow porodziłá. A dla tego názwáłá go Zábulon. Po ktorym
21 porodziłá corkę imieniem Dynę.

Bálá służebnicá Rachel poczęłá

Zelphá służebnicá Liey.

¶ Rachel z Lią/ o Pokrzyki zsobą rospráwiáią

22 Wspomniał też Pan ná Rachel / wysłuchał ią/y otworzył żywot iey.
23 Ktora poczęłá y porodziłá syná/mowiąc: Odiął Bog lekkość moię/y ná-
24 zwáłá imię iego Jozeph/ rzekąc: By mi przydał Pan syná drugiego. A
25 gdy sie Jozeph vrodził/ rzekł Jakob do świokrá swego: Odpraw mie że
26 sie wrocę do oyczyzny y do ziemie moiey. Puść mi żony y dzieci moie/ zá
27 ktoremci służył/iż poydę/ty sam znasz posługi moie/ktoremci czynił. Rzekł

¶ Zada Jakob/ áby go do domu puścił.

do niego Lábán: Niechay nayde łaſke przed oblicznośćią twoią. Skutkiemem tego doznał / że mi błogosłáwił Bog dla ciebie: náznácz zapłáte 28
ktorąbymci miał dáć.

On odpowiedział: Ty wieſz iákomci ſłużył / á iáko wielka w rękách 29
moich byłá máietność twoiá. Przed tym nimem do ciebie przyſzedł / nie 30
wieleś miał: á teraześ zbogácił: á błogosłáwiłci Bog zá przyśćie moie:
Rzecz ſłuſzna tedy ieſt / ábym też kiedy opátrzył dom ſwoy. Y rzekł Lá- 31
ban: Cożci mam dáć? Odpowiedział: Nic nie żadam: Ale vczyniſzli co
od ciebie chce / będęc zás páſł y ſtrzegł bydłá twego. Obeydz wſzyſtkie 32
trzody ſwe/á odłacz wſzyſtkie owce pſtre y nákrapiáney wełny / á cokol-
wiek płowe/pſtre/á odmienney wełny będzie/ták z owiec iáko miedzy ko-
zámi/to niechay będzie zapłátá moiá. A nágrodzi mi (ſłużbę mą wierną) 33
ſpráwiedliwość moiá / iutro kiedy przyidzie czás zmowy przed tobą: A
wſzyſtko co nie będzie odmienney wełny/á pſtre y płowe ták miedzy ow-
cámi iáko miedzy kozámi/zá złodzieyſtwo mi przyczytaſz.

Y rzekł Lábán: Wdzięcznie przyimuie to czego żądaſz. Y odłączył w 34
on dzień/kozy/owce/kozły/ y bárány / odmienney wełny y ſrokáte / á w- 35
ſzyſtko ſtádo iednoſtáyney bárwy/ to ieſt białey álbo czarney wełny/ po-
ruczył w moc ſynom ſwoim. Y vczynił plác ták wielki iáko trzy dni dro- 36
gi / miedzy ſobą á zięciem / ktory páſł ine trzody iego. Tedy nábrawſzy 37
Jakob rozg Topolowych zielonych / y Migdałowych / y Jáworowych/
mieyſcmi ie obłupił: á gdy ſkorki zdiał/ ná tych ktore były odárte białość
ſie vkazałá/á one lepak ktore cáłe zoſtáwił/zielone trwáły/tákże tym ſpo-
ſobem zſtáłá ſie bárwá przemienna. Y włożył ie w korytá gdzie wylewa-
no wodę/iż gdzieby przyſzły ſtádá pić/miáłyby przed oczymá one rozgi/á 38
pátrząc ná nie/żeby ták poczynáły. Stáło ſie tedy że w onym zágrzániu
ktore bywa przy zięciu/pátrzyły owce ná one rozgi/y rodziły potym pſtre 39
y odmienney wełny/y rozną bárwą ſkropione. Y rozdzielił zás ſtádo Ja-
kob/y kłádł rozgi w korytá przed oczy Bárانow:á bydło Lábánowo by- 40
ło wſzytko białe y czarne/á ináкſze wſzyſtko Jakobowe/po onym rozdzie-
leniu miedzy ſobą trzod.

Przeto gdy napierwſze przypuſzczenie do owiec bywáło / kłádł Jakob 41
rozgi do koryt w wodę/przed oczy bárانow y owiec/ áby zápátrzáiąc ſie
ná nie/poczynáły. Ale kiedy pozne przypuſzczánie bywáło/ y poczęcie po- 42
ſlednie/nie kłádł ich. Y zſtały ſie wſzyſtkie ktore były pozne Lábánowe: á
ktore ránego czás/Jakobowe. Y zbogácił ſie ten człowiek niezmiernie/ y 43
miał trzod bárzo wiele / ſłużebnic tákież y ſług / Wielbłądow y Oſłow.

J Jakob zá zapłátę żądá owiec od mnienney wełny.

Jakob odmienia fárbę ná Owcách.

Kápit. 31.

J Jakob nawiecey áby vſłuchał Páná/zebrał ſie do oyczyzny kryiomko z żonámi y z dźiećmi: Rachel bogi oycowe zániosłá/y wywiodłá oycá forennie ſukáiącego. Potym z Lábánem Jakob przymierze vczyniwſzy/wrócił ſie do ſwego.

Jakob myſli ku domowi.

Gdy potym vsłyſzał rzecz Synow Lábánowych 1
mowiących: odiał/przy/ Jakob wſzyſtko co było oycá náſzego/
á zbiwſzy ſie z iego ſtátku/ ſtał ſie zacnym: ktemu obaczył 2
twarz Lábánowę/że ſie nie ták kniemu miał iáko wczorá álbo ongi:á na- 3
wiecey że mu Pan mowił: Wroć ſie do ziemie oycow twoich / y do ro-
dziny twoiey/á będę ztobą. Poſłał y wyzwał Rachel y Lią ná pole/gdzie 4
Iaco: 1. ℣ 4.

páſł trzo-

5 páſt trzody/y rzekł im: Widzę twarz oycá wáſzego/ iż ſie nie ták ku mnie
ma iáko wczorá y dziś trzeći dzień. Ale Bog Oycá moiego był zemną.
6 á ſámi wiećie/żemći ze wſzyſtkiey śiły ſwey ſłużył oycu wáſzemu.
7 Ale y ociec wáſz oſzukał mie / y odmienił zapłátę moię dziesięćkroć:
8 Wſzákże iednák niedopuśćił mu Bog / áby mi ſzkodził. Bo ieſli kiedy
rzekł: Pſtre będą myto twoie: wſzyſtkie owce rodziły pſtry płod. A gdy
záś powiedział/Białe wſzyſtkie weźmieſz zá myto: wſzyſtkie trzody bia-
9 łe rodziły. Wźiął tedy Bog máiętnośc oycá wáſzeg/á dał mi. Abowiem
10 gdy czás poczynánia owiec przyſzedł/ podnioſłem oczy ſwe / y vyźrzałem
we śnie/iż ſámcowie zeymowáli ſie z ſamicámi/pſtrzy/ſtrokáći/ y rozmái-
11 tey bárwy. Y rzekł Angioł Páńſki do mnie weśnie: Jakobie? Odpowie-
12 działem: Owo ia: Ktory rzekł: Wznieś oczy twoie/ y oglądáy wſzyſtki
ſámce ktorzy ſię zeymuią z ſámicámi/ pſtre/ ſtrokáte/ y nákrapiáne. Bom
13 widział wſzyſtko coć vczynił Lábán. Ja ieſtem Bog Bethel/ gdzieś po- Sup:28.v 18.
mázał kámień/y obietnicęś mi ślubił. A ták teraz wſtań á wynidź z tey
14 ziemie/ wrácáiąc ſie do oyczyzny twoiey. Y odpowiedziały iemu Rachel
y Liá: Jaliż ieſzcze co ieſt coby nam zoſtáło w máiętnośćiách y w dziedzi-
15 ctwie domu oycá náſzego? wſzák iáko zá obce nas poczytał ſobie/ y prze-
16 dał á ziadł to co byłá zapłátá náſzá. Ale Bog odiął bogáctwá oycá ná-
ſzego/ á dał ie nam y ſynom náſzym: A ták wſzytko coć przykazał BOG/
17 czyń. Tedy wſtał Jakob / y wſádziwſzy dzieći y żony ſwoie ná Wiel-
18 błądy / ſzedł precz: á zábrał wſzyſtkę máiętność ſwoię/ y trzody / y co
iedno był w Mezopotámiey nábył/ máiąc ſie ku oycu ſwemu Izáákowi
19 do ziemie Chánáneyſkiey. Ná ten czás ſzedł był Lábán ſtrzydz owiec/ á
20 Rachel vkrádłá bálwány oycá ſwego. A Jakob niechciał tego oznaymić Ráchel po-
21 Cieśćiowi ſwemu że miał odeyść. Gdy tedy odſzedł ták on / iáko to co deſztá ſwego
mu práwem należáło / przeprawiwſzy ſie przez rzekę / ſzedł przećiw Gorze oycá w Bo-
22 Gáláád. Dano tedy znáć Lábánowi trzećiego dniá / że vćiekł Jakob. ſzkách.
23 On wźiąwſzy bráćią ſwoię/gonił gi przez śiedmi dni/y poścignął ná go- Lábán goni
24 rze Gáláád. Ale widział we śnie Páná mowiącego ſobie: Wáruy byś Jakobá.
25 nic przykro nie mowił przećiw Jakobowi. Już był Jakob rozbił namiot
ná gorze: A gdy go pogonił z bráćią ſwoią/ná teyże gorze rozbił namiot.
26 Y rzekł do Jakobá: Przecześ ták vczynił/żeś krom wiedzenia mego zá-
27 brał corki moie iákoby poimáne mieczem? Czemuś zá mą niewiádomo-
śćią chćiał vćiec? ánis mi tego oznaymił żebym cię był odprowádził z
28 weſelem/z ſpiewániem/z bębny y cytárámi: niedopuśćiłeś mi ábym wżdy
29 pocałował był ſyny moie y corki: nie mądrześ ſobie począł / Oto y teraz
przemogłáby moc moiá żebymći to oddał: Ale Bog oycá twego wczorá
30 mi rzekł: Wáruy byś nie mowił nic przykrego przeciw Jakobowi: Bądź
ták: chćiáłoć ſie iáchać do przyiaćioł/á miałeś chęć do domu oycá twego:
czemużeś wżdy pokradł Bogi moie?

Odpowiedział Jakob: żem ſie wybrał zá niewiádomośćią twą / ba-
31 łem ſie byśmi mocą nie odiął corek ſwych. Ale co mię złodzieyſtwem po-
32 tykaſz: vkogokolwiek naydzieſz Bogi ſwe/ niechay tuż gárdło da przed
bráćią náſzą: Szukay/á co iedno twęg v mnie naydzieſz/weźmi. Gdy to
33 mowił/niewiedział żeby Ráchel zábráłá bálwany. Tedy wſzedł Lábán
do namiotu Jákobowego y Liey y obu ſłużebnic/ y nienálazł nic. A gdy Rachel ſkry-
34 wſzedł do namiotu Ráchel / oná ſpieſznie ſkryłá bálwany pod mierz- wſzy bálwa-
we/ktorą ſtano wielbłądom / y vſádziłá ſie ná niey: y gdy przemiátał po ny oycowe
35 wſzyſtkim namiecie / á nic niemogł náleść/ rzekłá: Nie gnieway ſie moy oſzukáłá go-
páńie / żeć ku tobie nię mogę powſtáć / boć ná mię według obyczáiu nie- śiedząc ná
nich.

wieśćiego teraz przyszło. Y ták zbyli frásowliwego szukánia iego.

Tedy osępiwszy sie Jakob z sukiem rzekł: Prze ktorą winę moię/ y prze 36
ktory grzech moy tákeś sie zwaśnił przećiwko mnie? y przemiotałeś wszystek státek moy? cożeś nálazł ze wszystkiey máietnośći domu twego? 37
Położ tu przed brácią moią y brácią twoią / á niechay rozsądzą miedzy
mną y tobą. Z tegożem dwádzieśćiá lat był z tobą? owce y kozy twe nie 38
były niepłodne/báránow z trzody twoiey nie iadłem: á nimći vkazał/ co 39
zwierz połápił: iam wszystkie szkodę tobie nágradzał: cockolwiek vkrádziono/ ná mnieś tego ścigał: wednie y w nocy cierpiałem goraco y 40
mroz/ á odchodził sen od oczu mych. A ták przez dwádzieśćiá lat w do- 41
mu twoim służyłem tobie / czternaśćie zá corki / á sześć zá trzody twoie.
Odmieniałeś też dziesięć kroć myto moie. By był Bog oycá mego Abrá 42
hámá / y boiaźń Izááká nie pomogłá mi / snadź by mię był teraz nágie-
go puścił: ná vtrapienie moie/ y ná prace rąk moich / weyźrzał Bog/
y zgromił cię wczorá.

Odpowiedział iemu Lábán: corki moie / y synowie y trzody twoie/ 43
tudzieś wszystko to co widziś moie iest / ále coż mogę vczynić y synom y
wnuczętom moim? Podźże tedy á vczyńwá przymierze: áby było ná 44
świádectwo miedzy mną y tobą. Tedy wźiął Jakob kámień y postáwił 45
go ná znák/y rzekł brácięy swoiey: Nánośćie kámienia/ ktorzy nánośiw- 46
szy vdziáłáli stos kámienia y iedli ná nim/ ten názwał Lábán Stosem 47
świádká. A Jakob lepák / Gromádá świádectwá / obá według wła-
snośći ięzyká swoiego.

Przymierze Lábánowe z Jakobem.

Y rzekł Lábán: Ten stos kámieniá dziś świádkiem będzie miedzy mną 48
y tobą/ á z tey przyczyny názwano imię iego Gáláád/to iest/Stos świá-
dek. Niechay z wysoká poyźrzy á osądzi Pan miedzy námi / gdy odey- 49
dziemy od śiebie: Jesli będzieś trapił corkę moię / á ieślibyś przywiodł 50
inśze żony ná nię/ żadny inszy nie iest świádek rzeczy nászey krom Bogá /
ktory oblicznie pátrzy. Y rzekł zaśie do Jakobá: Oto ten stos kámienia/ 51
y kámień ktorym postáwił miedzy mną y tobą/ świádkiem będzie: Ten 52
stos kámieniá / y kámień / niechay będą ná świádectwo: Jeślibym álbo
ia minął go idąc do ciebie: álbo byś ty minął/ myslac mi co złego: Bog 53
Abráhámow y Bog Náchorow/ niechay rozsądzi miedzy námi/ Bog oy-
cá ich. Przysiągł tedy Jakob przez boiaźń oycá swego Izááká. Y ofiá- 54
rowawszy ofiáry ná gorze / wezwał brácięy swey áby iedli chleb. Kto- 55
rzy gdy sie náiedli/ zostáli tám. Lábán potym ráno wstawszy: pocało-
wał syny y corki swoie/y błogosłáwił im / y wrocił sie ná mieysce swoie.

Kápit: 32.

¶ Jakob Angioły vyźrzawszy/posłał dáry brátu Ezau/ á zá ten czás z Angiołem sie mocował/ y tám błogosłáwieństwo y odmienienie imioná dostał.

Inf:48. ℣ 16. Jakob widźi Angioły.

Jakob posławszy posły/prosi tásli brátáswego Ezau.

A Jakob szedł drogą ktorą iść począł/ y potkáli śie 1
z nim Angiołowie Boży: ktore gdy vyźrzał/rzekł: Woyská to 2
są Boże. Y názwał imię mieyscá onego Máhánaim/ to iest/
Woyská. Posłał też y posły przed sobą do Ezau brátá swego/do Ziemie 3
Seyr/do kráiny Edomskiey: y przykazał im/mowiąc: Mowcie ták pá- 4
nu memu Ezau. Toć wskázuie brát twoy Jakob: Zágośćiłem sie był do
Lábáná/ y byłem tám áż dotychmiast. Mam woły y osły/y owce/sługi/ 5
y służebni-

Kárł.

y Służebnice y sie teraz poselstwo do pana moiego abych nal
azł łaskę przed obliczności twoią
J wrocili sie posłowie do Jakoba mowiąc Byliśmy u
Czau brata twego a oto wyiezdża przeciw tobie maiąc czty
ry sta mężow sobą Zlekł sie Jakob bardzo y przystrayzony
rozdwoił lud ktory sobą miał stada także y owce y Woły y
Wielbłądy na dwa huffy mowiąc Przyidzieli Czau do iednego
huffu a pobiyegi y drugi huff ktory ostatni iest bydzie zachowany
J rzekł Jakob Boże oyca mego Abrachama y Boże Genc. 32
Oyca mojego Jzaaka Panie ktoryś mi rzekł wroc sie do ziemie y do
Oyczyzny twoiey a uczynię dobrze mnieyszym ia iest niż wszystkie
miłosierdzia twoie y niż prawda twoia ktoryś wypełnił Służebnika
wi twemu o kiju tylko moim przeszedłem Jordan ten a teraz ze
dwiema huffy sie Zas woracam Wyswobodź mie z ręki brata moiego
Czau bo sie go bardzo boię aby snadz przyiechawszy nie pobił ma
tki y Synow gich Tyś mi obiecał żeś mi miał dobrze uczynić
y rozmnożyć potomki moie iako piasek morza ktoryś przez
przez mnostwo swe zliczon bydź niemoże A gdy spałkom 1 Reg 15
oney nocy oddzielił stych rzeczy ktore miał dary Czau brata
swojemu koz dwieście kozłow dwadzieścia owiec dwieście
y baranow dwadzieścia wielbłądow samic kotnych z Zrzebiąt
ki gich trzydzieści krow czterdzieści y byków dwadzieścia
oslic dwadzieścia y zrzebiąt gich Dziesięć J posłał przez
ręce sług swoich każdą trzodę zosobna y rzekł dzieciom
Swoim Idzcie przedemną a niechay będzie stado od sto
da a podał J przykazał pierwszemu mowiąc
Kiedy cię zobą Czau brat moi abydzielicie py
tał Czyies albo Gdzie idzisz albo Czyieto jest co zpnuz
odpowiesz Sługi twego Jakoba posłał to za dar Panu swemu
Czau sam też zanami idzie Jakież też rozkazał wtoremu
y trzeciemu y wszystkim Ktorzy gnali stada mowiąc
temiż tymiż słowy mowcie do Czau gdybyscie go nasli
a przydaycie sam też Jakob sługa twoy zanami drogą idzie
Bo tak rzekł ubłagamgo pierwey dary ktore prze
sytam a potymgo sam ozrzy awo skandz łaskę nademną
chaze uprzedziły tedy dary przed nim a sam został
oney nocy w obozie A gdy rano wstał wziął dwie że
nie swoje y tylez służebnic siedemnaście synow y prze
prawił sie przez Brod Jakobow przewiozł te wszyst
kie ktore kiedy
niemu przynależały a pozostał sam sy
ele

Osee 12 A oto maz mocował sie Znim aż do Zarania Który widząc
Widząc że go przemoc niemogł obrazić Zyły lędzwi jego a
natych miast uwiędła. I rzekł do niego. Puść mnie bo już zo
rza wschodzi: odpowiedział: Niepuszczę jeżeli mi nieb-
Gene 35 dzięsz błogosławił. Tedy rzekł: Co Za imię maz odpowie
dział Jakob. Tedy on: Nikaby już powiedział Jakob:
niebędzie Zwał Jakob ale Jsrael Albowiem ponie
warzes przeciw Bogu byłeś dalekó więcey przeciw
ludziom przemorzes Ci
Jud 13 Bytaiąc Jakob Powiedzmi Iaburym imieniem
Zowię: odpowiedział Czemu sie pytaz: imienia mego Ktore
jest dziwne Błogosławił mu na tymże mieyscu nazwał tedy
Jakob imię mieysca onego Januel mowiąc: widziałem Bana
twarzą w twarz y zbawiona jest duszą moja: Jwyszło mu
na tych miast Słonce: gdy odeszło od niego Januel widzenie
Borze: ale on okulał dwiał na nogs: y dla tey przyczyny
niejadaią Zyły Synowie Jzraelscy. Ktora uwiędła w lędz
wi Jakobowey aż do niniey szego dnia: przeto iż dotknął
Zyły lędzwi iego. y Zmarłwiała

Cap. 33

Jakoba Czau Taskawie przyiął: y ledwie sye dał uprosić by odnego dary przyiął: potym Czau do Seehyr: Jakob do Salem bydy y rolą kupił y ołtarz Bogu wystawił rozeszły sye

A podniosowszy Jakob Oczy Uzrzał Czau przychodzące
go a Jnim Czterysta myrzow y oddzielił Syny Liey y Rachel
y obudwu dziewek a postawił obie dwie dziewce y dzieci
ich naprzodkę Liey y Syny na wtorym mieyscu a Rachel
z Jozephem na pozad A sam wprzód idąc poczciwości wy
rządził nakłoniwszy sie ku ziemi siedm kroc a bliżey brat
Gene 27 jego przystąpił
Bierzę tedy Czau naprzeciw bratu swemu obla
pitego y Scałuiąc szyę iego y Całuiąc płakał A podniosły
Uzrzał niewiasty y dzieci ich y rzekł co Zac są ci co Zatobą idą
Jeśli ku tobie przynależą odpowiedział dziatki to są ktoremi
darował Bog Sługie niewi twemu A przybliżywszy sie sła
zebnice y Synowie ich ukłonili sie przystąpiła też Lia
z dziećmi swemi y Zaiąc sie ukłonili naostatek Jozef y Rachel
kłaniali sie
I rzekł Czau Co za kupy ktorem posłał odpowie
dział rzekłem nalazł łaskę u pana mojego Tedy on rzekł mam
dosic brace moi niechcie sobie Rzekł Jakob proszę niech tak
niebędzie Ale ieslim nalazł łaskę przed oczyma twemi przyi
mi podarzenie z ręki moich Albowiem gdym uyzrał oblicze
twoie jakobym uyzrał twarz Borzą Zwitesie nademną
A przyimi Błogosławienstwo ktorem przyniosł tobie y ktore
mi darował Bog dawaiącemi wszystko zaledwie przymuszo
ny odbrała przyiął y rzekł

Idzmy pospołu. a będę towarzysem drogi twoiey: Rzekł Jakob:
wiesz Panie moi że dziatki mam sobą młodziutkie owce też
y krowy cielne ktorem iesli gwałt uczynię chodzeniem wielgi:
odeydą mi iednego dnia wszystkie stada: Niechay idzie wpr
zod Pan moy przed Służebnikiem swoim: dla podę zlekka
Zanim wstąpy iego: zaiio obaczę że będą mogły y nadążyć
dziatki moie: a przyidę do Pana mego do Seir

Odpowiedział Czau: Proszcie: niechay wzdam
Ludu Izraelskiey Zemną iest pozostawię niektorzy Tobie pomagali
towarzystwa naiey drodze Rzekł: Niepotrzeba tego, tylko to
iedno potrzebuię abym nalazł łaskę przed oblicznością twoią
Panie moy: Wrociłsie tedy onego dnia Czau drugą Izraelską
był przyiechał do Seyr A Jakob przyszedł do Sochoty
gdzie zbudowawszy dom y rozbiwszy namioty, nazwał imię
mieysca onego Sochoty to iest: Namioty: y szedł do Salem Gene: 28
miasta Sychymskiego, ktore iest w ziemi Chaneneyskiey, potym
gdysie wrocił z Mezopotamiey Syryiskiey, zmieszkał przy Josue 24
onem miasteczku A kupił część roley na ktorey był roz
bił namioty: od Synow Hemor Oyca Sychemowego, za sto ba
ranow: A wywodzy tam ołtarz, wzywał nanim naymoce
neyszego Boga Izraelskiego

Capitulum 34

Dla gwałtu ktory sie Dynie stał Sychemowie naprzodsie obrzezali potym od Synow Jakobowych
byli wygładzeni y miasto złupiono dla czego wzdam Jakob syny swoie Symeona y Leui poszedł

I Wyszła potym Dyna Corka Liey zeby oglądała niewiasty oney
krainy Ktorą gdy uznał Sychem Syn Hemora Ewey skiego, Gene: 30
Księzę oney ziemie, rozmiłował sie iey: y umowszy ią spał sniąc 2 Reg: 13
gwałt uczeniwszy pannie: I spoiła sie sniąc duszą iego, a smutną
ulegował łagodnymi słowy. A szedszy do Hemora oyca swego,
rzekł: weźmi mi tę dziewczkę za żonę,

Co gdy usłyszał Jakob, w niebytności Synow bo sie
byli obrocto pastwy bydła zabawili milczał aż sie wrocili A
gdy wyszedł Hemor Oyciec Sychem, zeby mowił z Jakobem: ale
Synowie iego przychodzą z pola: I usłyszawszy co sie stało, roz
gniewałsie bardzo: przeto iż hanebną rzecz uczynił przeciwko
Izraelowi, gwałt uczeniwszy corce Jakobowey, a niestuszną
rzecz zbroił.

Mowił tedy Hemor do nich: Sychem Syna mego Dusza
igła sie corki waszey przeto daycie mu ię za żonę a (od tych miast)
myeymy Sobu stron Wolne Małżeństwa, Corki wasze wydaycie
Ze nas a corki nasze poimuycie, a mieszkaycie Znami Macie
(oto) ziemie w swey mocy, sprawuiciey, kupcie, a wtadnie
cie nią Ale y Sychem do oyca y braciey iey rzekł: Niechay nay
dę łaski w was a cokolwiek będzie ustawili, dam Chodźcie
mi tylko darow zgdaycie Nad dam co iedno zachcecie tylko

dayciemi tę dzieweczkę za Zony

Odpowiedzieli Synowie Jacobowi Sychemowi y Oycu iego na ogułach gniewaiąc sie ozwatenie Siostry. Niemorzemy tego uczynić co Zgdacey ani morzemy dać siostry swey Człowiekowi nieobrzezanemu Boto nędzuzna y Chanebna jest u nas. Ale tak sie morzem porownać, iesli chcecie sie nam przypodobać, rzeby Każdy między wami y Szyzna był obrzezan. Tak bedziemy y wam dawać, y my obwas brać Corki wasze, y bedziemy sami mieszkać y stanemsie za jeden lud. A Jestlibyscie sie niechcieli obrzezować, wezmiemy Corki naszę a odjedziemy

Podobałosie Hemorowi to co mu podali, tudzież y Sychem Synowi jego: ani odkładał mtodzieniec Daley: bybyt niemiał wnet uczynić: co porzędali: Bo miłował Dzieweczki: y był Zacnieyszy nadewszystkiemi Ktorzy iedno byli w domu oyca jego. Y wszedszy w Bramy mieysci: Uczynili rzecz do ludzi: Otroci Myrzowie y Spokoyni są, y chcą mieszkać z nami: Niechay pracują na Ziemi: niechai ią sprawują: Abra, edzali, iako przestrona y szeroka iest: tak też robotnikow potrzebuie: Corki ich bedziemy brali za Zony, a nasze zaś wydawać bedziemy. Ocalno nam tylko rzecz idzie, Ktorasie nam odwłoczy tak rzecz dobra: Abysmy tylko obrzezali mężczyzny nasze, obyczaiu w tym ich narodu naladuiąc. Ale maiątnosc ich, y dobytki, ico iedno maią, nasze bedą. Tylko im pozwolmy tego, tedy mieszkaiąc pospołu, uczynmy ieden lud

Zezwolili nato wszeyscy, obrzezawszy wszystkie męże. Aliboto dnia trzeciego, kiedy naywiększe Bolesc bywa z Ran, dwa Synowie Jakubowy Symeon y Lewi Bracia Dyny, pochwycawszy miecze, weszli do miasta śmiele: y bobiwszy wszystkie Mężczyzne, Emora y Sychema także zamordowali, y wzięli Dynę siostrę swoię z domu Sychem: a gdy ony wyszły, obuzylisie na pobite Drudzy Synowie Jakobowi: y zburzyli miasto y pomścili sie z gwałtem Panny: Owce ich y dobytek inny, y osty y wszystkie rzeczy poburzyli Ktore Kolwiek w domu albo na polu były, dziatki y Zony ich, w niewolą zabrali.

Judit 9

Gene: 49

Co gdy uczynili śmiele, Jakob rzekł do Symona y Lewi: Zafrasowaliscie mię, a przywiedliscie mię w nienawiść do Chananczykow y Pherezczykow, obywatelow tey Ziemie. Nas niewielki poczet, a oni jeżli sie zbiorą, porażą y zytadzą mnie y dom moj. Odpowiedzieli: Czyż iako swawolney białey głowy mieli używać Siostry sze

Cap: 35

Zakopawszy bałwany Jakob przy Sychem, Zarozkazaniem panskim idzie do Bethel. Tam Rachel przy porodzeniu Benjamina umarła. Ruben Bala Spalicka. Synow Jakobowych y Ezaak przy Syrach umarł

Na ten czas mowił Bog do Jakoba: wstań Idź do Betchel mieszkayże tam, Ruczyn Ołtarz Panu Bogu: Ktorye sie ukazał kiedyś uciekł przed Ezau Bratem twoim. Tedy Jakob zezwawszy wszyscy Dom swoy, rzekł: Odrzuć sie Bogi Cudze Ktore

3 miedzy sobą maćie/á oczyśććie sie y odmieńćie w száty wáśze: Wstańćie á
vstąpmy do Bethel/ że tám vczynimy Ołtarz Bogu/ktory mie wysłuchał
czásu smutku mego/ y był mi towárzyszem drogi moiey.
4 Dáli mu tedy wszystkie Bogi obce ktore mieli/y Naußki ktore były ná ich
vszu. A on zákopał ie pod Modrzewiem/ktory iest zá miástem Sychem.
5 A gdy szli / strách Boży przypadł ná wszystkie miástá wokoło / tak iż nie
6 śmieli gonić odchodzących. Przyszedł tedy Jakob do Luzy/ ktore iest w
7 ziemi Chánáneyskiey przezwiskiem Bethel / sam y lud wszystek iego. Y
zbudował tám Ołtarz/á názwał imie mieyscá onego/ Dom Boży: Abo-
wiem tám sie mu vkazał Bog/gdy vćiekał przed bratem swoim.

¶ Przyszedł do Luzy.

Sup:28.v.18.

8 Tegoż czásu vmárłá Deborá Mámká Rebeki / y pogrzebioná iest przy
sámey gorze Bethel pod Debem: Y názwano imie mieyscá onego: Dąb
9 płáczu. Y vkazał sie zás Bog Jakobowi gdy sie wrocił z Mesopotámiey
10 Syriyskiey:y błogosłáwił mu mowiąc:Nie będziesz zwan wiecey Jako-
11 bem/ále Isráhel będzie imie twoie. Y názwał go Isráhelem. Y rzekł do
nieg:Ja Bog wszechmogący/Rość á mnoż sie:Narodowie y ludzie wie-
12 le pokolenia z ćiebie poydą/wynidą Krolowie z biodr twoich. Y te zie-
mie ktoram dał Abráhámowi y Izáákowi/dam tobie y potomstwu two-
13 iemu po tobie. Y odszedł od niego/ á on postáwił napis ná kámieniu/ ná
14 tymże mieyscu gdzie mu Pan Bog mowił: Ofiáruiąc y leiąc nań Ofiáry
15 Napoyne/y polewáiąc Oleiem: názywáiąc też imie mieścá onegó Bethel.

¶ Vmárłá Deborá.

Bog vkázuie sie Jakobowi.

Sup:32.v.28.

¶ Powtore Jákobá názwał Izráhelem.

Bywa mu obiecánazie miá Chánáán.

16 Wyszedł tedy z támtad/y przyszedł do ziemie ktora wiedzie do Effra-
17 ty/w wiosne: gdzie gdy sie Rachel przy rodzeniu prácowáłá/dla trudno-
ści rodzenia/poczęłá w niebespieczności być. Y rzekłá do niey bábá kto-
18 ra przy rodzeniu bywa: Nie boy sie/bo y tego syná będziesz miáłá. A gdy
práwie duszá dla boleści wychodziłá/á śmierć iuż nádchodziłá/názwáłá
imie syná swego/Bennoni:to iest/Syn boleści moiey: Ale oćiec názwał
19 go Beniáminem/to iest/Synem práwice. Vmárłá tedy Rachel / y po-
grzebioná iest przy drodze ktora wiedzie do Effraty: á tá iest Bethlehem.
20 Y postáwił Jakob napis ná grobie iey: A ten napis grobu Rachel trwa
aż do ni-

¶ Vmárłá Rachel.

Inf: 48. v.7.

umarła Rachel.

áż do niniejszego dniá. Wyszedszy z támtąd / rozbił Namiot zá Wieżą Stádá. 21

Inf: 49. ℣ 4. ¶ Ruben z Bálą miłośnicą Oycową zcżedł sie.

A gdy mieszkał w oney kráinie/ odszedł Ruben / y spał z Bálą miłośnicą oycá swego/co iednák iemu nie było táiemno. Było tedy synow Jakobowych dwánaście. Synowie Liey/pierworodny Ruben/potym Symeon/ Lewi/ Judá/ Izáchár/ y Zabulon. Synowie Rachel: Jozeph y Beniámin. Synowie Bále służebnice Rachel: Dán y Neptálim. Synowie Zelffy służebnice Liey / Gád y Asser. Ci są synowie Jakobowi/ ktorzy sie mu zrodzili w Mezopotámiey Syriyskiey. 22 23 24 25 26

Przyszedł też do Izááká oycá swoiego do ziemie Mámbre / do miástá Arbee/ á tá iest Hebron: w ktorym pielgrzymował Abrahám y Izáák. ¶ Izáák vmárł. 27

¶ Izáák vmárł. wypełniło sie dni Izáákowi sto y ośmdziesiąt lat: á zstárzawszy sie / vmárł / y przyłożon iest do ludu swoiego stary y dni pełen: ¶ pochowáli go Ezau y Jakob synowie iego. 28 29

Kápit: 36.

¶ Ezau dla wielkiey obfitości z żoną y z dziećmi odszedł od Jakobá brátá swego. Rod też wszystek Ezau w Książętách y w Krolách/opisuie.

Ktore były żony Ezau.

TEn iest rod Ezau/ktory iest Edom. Ezau wziął żony z corek Chánáánskich: Adę corkę Eloná Heteyczyká / y Oolibamę corkę Aney corki Sebeoná Heweyczyká: y Básemáth corkę Izmáhelową/siostrę Nábáiothową. ¶ porodziłá Adá/Elifázá: á Básemat porodziłá Ráhuelá: Oolibamá porodziłá Jehusá/y Iheloná y Core: Ci to synowie Ezau ktorzy mu sie zrodzili w ziemi Chánáneyskiey. Wziął tedy Ezau żony swoie y syny y corki / y wszelkiego człowieká domu swego/tudzież y máietność/y dobytki/ y wszystko co iedno mogł mieć w ziemi Chánáneyskiey/y szedł do inszey kráiny/á odszedł od brátá swego Jakobá: bo bárzo byli máietni / ták iż pospołu mieszkáć niemogli/áni ich mogłá znosić ziemiá w ktorey pielgrzymowáli/dla mnostwá trzod. ¶ mieszkał Ezau ná gorze Seyr/á tegoż (Ezau) zowią Edom. A ten iest rod Ezau/oycá kráiny Edomskiey ná gorze Seyr/ y te imioná synow iego. Elifáz syn Ady żony Ezau / Ráhuel też syn Básemáth żony iego. ¶ miał Elifáz syny Themáná/ Omárá/ Sefoa/ Gátáná/ Cenezá (y Chore.) ¶ byłá Thámná miłośnicá Elifázá synā Ezau: ktora mu porodziłá Amalechá. Ci są synowie Ady żony Ezau. A synowie Ráhuel: Nááth y Zará/Sámmá y Mezá. Ci synowie Básemáth żony Ezau. Byli też y synowie Olibamy corki Any corki Sebeonowey/ żony Ezau / ktoremu zrodziłá/ Jehus y Iheloń y Core. 1 Par:1.℣ 29. ¶ Ezau bogáty. Ezau mieszkał ná gorze Seyr. Sup:13. ℣ 6. Iosue 24.℣4. 1 Par:1.℣ 34. 1 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

Ci też Xiążętá synow Ezau. Synowie Elifazá pierworodnego synā Ezau: Książę Themán/ Książę Omár/ Książę Seffo / Książę Cenez/ Książę Core/ Książę Gáthán/ Książę Amalec. 15 16

Ci są synowie Eliffázowe w ziemi Edomskiey/ y ciż synowie Ady.

Takież ci są synowie Ráhuelowi synā Ezau: Książę Náháth/ Książę Zará/Książę Sammá/Książę Mezá: te są Książętá Ráhuelowy w ziemi Edomskiey/ y ci synowie Básemáth żony Ezau. 17

Ci zás synowie Olibamy żony Ezau: Książę Jehus/Książę Iheloń Książę Core. Te Książętá Olibamy corki Any żony Ezau: Ci są synowie Ezau/ y te Książętá ich: á ten iest Edom. 18 19 1 Par:1.℣ 38.

Ci są synowie Seyr Horreowego / ktorzy mieszkáli w Ziemi/ 20

Lothán/

21 Lothán / Sobal / Sebeon / Aná / Dison / Aser / y Disán. Te są Książe-
22 tá Horreowy syná Seyr w ziemi Edomskiey. Byli też synowie Lo-
thán Hory y Hemam / á była siostrá Lotánowá Thámná.
23 A ci záśie synowie Sobál: Aluhan / Mánáát / Ebál / Seffo y Onam.
24 A Sebeiowi záś synowie ci: Aiá y Aná. To iest ten Aná / ktory nálazł
wody ciepłe ná puszczy / gdy pásł Oślice Sebeoná oycá swoiego. Y miał
25 syná Dizoná / á corkę Oolibamę. Dyzonowi lepák synowie ci. Hamdan
26 y Esebam / Jethran y Charán. Ci też záś Synowie Eser: Bálaán / Zá-
27 wan / y Akán. Miał też syny Disan / Husá y Aráná. Te Książetá Hor-
28 reyscy: Książe Lothan / Książe Sobal / Książe Sebeon / Książe Aná /
29 Książe Dyson / Książe Eser / Książe Dysan: Te Książetá Horreyscy /
30 ktorzy roskázowáli w ziemi Seyr.
31 Krolowie lepák ktorzy krolowáli w ziemi Edom / przedtym niżli mie-
32 li Krolá synowie Izrahelscy / ci byli: Belá syn Beorow / á imię miástá
33 iego Denábá. Vmarł potym Belá / y krolował po nim Jobáb syn Za-
34 ry z Bozrá. A gdy vmárł Jobáb / krolował záś Huzán z ziemie Themáń-
35 skiey. Ten też gdy vmárł / krolował po nim Adad syn Bádády / ktory po-
ráził Mádyáńczyki w kráinie Moábskiey: á imię miástá iego Awith.
36 A gdy vmárł Adád / krolował po nim Semlá z Mázreky. Gdy záś y
37 ten vmárł / krolował po nim Saul od rzeki Rohoboth. Gdy też záś ten
38 vmárł / postąpił po nim ná krolestwo Bálánan syn Achoborow. Gdy ta-
39 kież y ten vmárł / krolował záś Adár: á imię miástá iego Phau: á zwano
żonę iego Meetabel / corká Mátredy / corki Mezaábowey.
40 Te są tedy imioná Książąt Ezau po rodzinách / y po mieyscách y prze-
41 zwiskách ich: Książe Thámná / Książe Aluha / Książe Jetheth / Książe
42 Oolibamá / Książe Elá / Książe Phinon / Książe Cenez / Książe Theman /
43 Książe Mábzár / Książe Mágdyel / Książe Hyrám: Te są Książetá Ed-
omscy mieszkáiący w ziemi pánowánia swego / á ten iest Ezau ociec Ie-
dumeyczykow. Y mieszkał Jakob w ziemi Chánáneyskiey / w ktorey o-
ciec iego pielgrzymował / a te są rodzáie iego.

Kápit: 37.

¶ Jozeph gdy swemi syny bráty ná śie wiecey zrussył / ledwo że niezábit od nich: zá ráda Judy przedan pierwey Ismáhelitom / od oycá opłákány / w Egyptćie zápzedan potym Putyfárowi.

1 Gzeph w szesnáśćie lat będąc / pásł stádo z bráćią
2 swoią / ieszcze będąc pácholeciem / á był z synmi Bały y Zelphy
żon oycá swego: y oskárżył bráćią swoie v oycá o grzech bár-
zo sprosny. A Israhel miłował Jozephá nád wszystki syny / przeto iż go
3 miał w stárości swey: y spráwił mu sukienkę przetykáną.
¶ Jozeph skárży ná bráćia przed oycem.
Widząc bráćia iego / że gi ociec wiecey nád insze syny miłował / nie-
4 nawidzieli go y niemogli z nim nic łáskáwie mowić.
5 Y przydáło sie iż powiadał sen bráćiey swey ktory widział / á tá rzecz
6 byłá przyczyną wietszey nieprzyiáźni. Y rzekł Jozeff bráćiey swey: Po-
7 słuchayćie snu mego ktorym widział: Zdáło mi sie / iákobysmy wiązáli
snopy ná polu: á snop moy iákoby powstał y stánął / á wasze snopki oko-
8 ło stoiące / kłániáły sie snopowi memu. Odpowiedzieli bráćia iego: wiec
ty krolem nászym będziesz? álbo będziemy poddáni mocy twey? Tá te-
dy przyczyná snow y tákich słow nienawiści y nieprzyiáźni zakał poda-
wały.
¶ Pierwszy Sen Jozephow.
Widział

Drugi sen Jozephow.

Widział też y drugi sen: ktory powiádaiąc bráćiey swey rzekł: Widziałem we snie iákoby Słońce y Mieśiąc y Gwiazd iedennaśćie / kłániały mi sie. 9
Co gdy oycu swemu y bráćiey swey powiedział: Ofuknął go oćiec iego mowiąc: Coż sie rozumie przez ten sen ktoryś widział? Wiec ia y mátká two iá / y bráćia twoi będziemći sie kłániáć ná ziemi? Zayźrzeli mu tedy bráćia iego: ále oćiec milczac / te rzecz miał ná dobrym bacżeniu. 10 11

A gdy bráćia iego / pásąc bydło oycá swego / długo mieszkáli w Sychem / rzekł do niego Israhel: Brácia twoi pásą owce w Sychimách / Chodź sám / poślę ćię do nich. Ktory gdy odpowiedział: gotowem / Rzekł: Idź á ogląday iesli sie wszystko szczesliwie wodźi bráćiey twoiey y dobytku / á day mi znąc có sie dzieie. Posłan Jozeph z padołu Ebron / przyszedł do Sychem. 12 13 14

Y nádszedł go mąż / á on sie tuła po polu / tedy go spytał czegoby szukał. On odpowiedział: Bráćiey mey pátrze / powiedz mi gdzie pásą bydło? Y rzekł mu on mąż: Odeszlić z mieyscá tego / álem słyszał gdy sie zmawiáli / Podźmy do Dotháim. Tedy szedł Jozeph zá bráćią swoią / y nálazł ie w Dotháim. 15 16 17

Bráćia zmawiáią sie Jozephá zábić.

Oni gdy go vyźrzeli z dáleká: przed tym niźli do nich przyszedł / myślili go zábić / y mowili społem: Onoć on idzie co sny wida / podźmy zábiymy go / á wrzućmy w stárą studnią / y rzeczemy / żeć go zwierz okrutny pożárł: Tedyć sie vkaże co mu te sny pomogą. 18 19 20

Infr: 42. V. 22 Ruben go broni: ále w studnię wpuśćić każe.

Vstyszawszy to Ruben / stáral sie iákoby go mogł wyswobodzić z rąk ich / y mowił: Nie zábijaycie go / ani rozlewaycie krwie iego: Ale wrzuććie go w tę studnią ktora iest ná puszczy / á rece swe záchowaycie niewinne. To mowił / chcąc go wyiąc z rąk ich y wrocić oycu swemu. 21 22

A wnet

23 A wnet iáko skoro przyszedł do bráćiey swey/ zewlekli go z oney sukienki
24 przetykáney długiey áż do kostek: y wpuścili go w studnią stárą w
25 ktorey nie było wody. Vśiádszy tedy żeby iedli chleb/ vyźrzeli Jsmáheli-
ty podrożne iádąc z Gáláád/ y Wielbłądy ktorzy niesli woniáiące ziołá/
26 Żywicę y Mirrę do Egiptu. Tedy rzekł Judás bráćiey swey: Coż zá
27 pożytek będzie iesli zábijemy brátá nászego/á będziem táić krwie iego? Le-
piey go przedaymy Jsmáhelitom/ wżdy rąk nászych niepomáżemy krwią/
28 bo iednák brát y ciáło násze iest. Przestali bráćia ná powieści ieg. A gdy
mimo nie iáchali kupcy Mádyánścy/wyćiągnąwszy gi z dołu/przedáli go
Jsmáhelitom zá * dwádźieśćiá srebrnych pieniędzy: á oni wźieli go zso-
29 bą do Egyptu. Wroćiwszy sie Ruben do studnie/á nienalaszy dzieciećiá/
30 y rozdárszy odzienie ná sobie/ idąc do bráćiey swey mowił: Niemáss dzie-
31 ciećiá/gdzież sie ia mam podziec? Wźieli tedy suknią ieg/ á zábiwszy ko-
32 złę/ vmázáli ią we krwi/ posłáli ktoby ią doniosł oycowi/mowiąc: Ná-
leźliśmy tę suknią/ogląday iesli syná twego iest czyli nie?

Sap:10.ỳ 13. Ps: 104. ỳ 9. Z studnie go wyćiągnąwszy przedáli Jsmáelitom. Inf:44. ỳ 28. * trzydzieśći.

33 Ktorą gdy poznał Oćiec/ rzekł: Suknia to syná moiego iest: Zwierz o-
34 krutny ziadł go/bestya pożárłá Jozephá. Y rozdárszy odzienie/ oblokł sie
35 we włośień/y płákał syná swego przez długi czás. A gdy sie zeszły wszy-
stkie dzieći iego/áby vlżyli żalu oycá swego/ niechćiał wźiąc pocieszenia/
ále mowił: Zstąpię płáczącz zá synem swoim do piekłá. A gdy ták trwał
36 w płáczu/Mádyánitowie przedáli Jozephá w Egyptcie Puthyfárowi
Komornikowi Pháráonowemu/ktory był Hetmánem nád Rycerstwem
iego.

Zálume oćiec Jozephá.

Kápit. 38.

¶ Judás miał trzy syny z żoną Chánáneyską: Dwiemá dał Thámár/ á po śmierći ich sam ią niewiedząc poznał/y miał Fares y Zarąm.

1 Tegoż czásu odszedszy Judás od bráćiey swey/ v-
dał sie ná gospodę do mężá Odolámitskieg/ imieniem Hyrám.
2 Y vyźrzał tám corkę człowieká Chánáneyskiego/ przezwiskiem
3 Sue: y poiąwszy ią wszedł do niey. Ktora poczęłá y porodziłá mu syná/
4 y názwáłá imię iego Her. Y zásie poczawszy/ syná drugiego ktorego po-
5 rodziłá/ názwáłá Onán. Trzeciego też porodziłá/á dáłá mu imię Selá.
Ktorego porodziwszy iuż wiecey rodzić przestáłá.

¶ Małżeństwo Judy. 1 Paral: 2. Num: 26. ỳ 19.

6 Dał potym Judás żonę pierworodnemu swemu Her/ imieniem Thá-
7 már. A był ten Her pierworodny Judy/ złośćiwy przed obliczności-
8 Páńską: y dla tego zábił iest od niego. Mowił tedy Judás do Onán sy-
ná swego: Wnidź do żony brátá twego/ á zeyń sie z nią/ ábyś wzbudził
9 potomká brátu swemu. On wiedząc że sie nie iemu synowie rodzić mie-
li/ wszedszy do żony brátá swego/ nasienie ná ziemię vpuszczał/ áby sie
10 dzieći imieniem brátá iego nierodziły. Y dla tego zgládził go Pan że rzecz
11 brzydliwą czynił. Przeto mowił Judás do Thámár niewiastki swoiey:
Bądź wdową w domu oycá twoiego/áż vrośćie Selá syn moy: bo sie o-
bawał żeby y on nie vmárł iáko bráćia iego. Oná szłá y mieszkáłá w do-
12 mu oycá swego. Potym gdy iuż niemáły czás minął/ vmárłá iest Sua
żoná Judy: ktory po żáłobie wźiąwszy pocieszenie/ szedł do onych ktorzy
strzygli owce iego/sam y Hyraz owczarz iego Oodolimitá/do Támnás.

Synáswego pierworodnegożenia. Nu:26. ỳ 19. ¶ Her że był zły/od Bogá zábit.

13 Y powiedziano Thámár/ że swiekier iey szedł do Thámnás ku strzy-
14 żeniu owiec: Tá złożywszy odzienie wdowie/ záwiłá sie w swoik: tákże
odmieniwszy száty swoie/ śiádłá ná rozdrożu drogi/ ktora wiedzie do

Thámny: á to dla tego że iuż był dorost Selá / á nie wźiełá go zá meżá.
Ktorą gdy vyźrzał Judás/miał zá to żeby byłá swowolna białá głowá/
bo byłá zákryłá twarz swą by iey niepoznano. Y przyszedszy kniey / rzekł: 15
Nie bądź przeciw temu ábym sie zszedł z tobą: bo niewiedział by iego nie- 16
wiastká byłá. Ktorą gdy odpowiedziáłá: Co żmi zá to dasz/że cie ksobie
przypuszcze? Rzekł: Przysleć kożiełkę z stádá. Odpowiedziáłá mu zás 17
ná to: Vczynię co chcesz/iesli mi dasz zákład / dokąd mi tego nie przysleszs
co obiecuiesz. Rzekł Judas: Co chcesz mieć w zakłádzie? Odpowiedziá- 18
łá: Pierścień/y Naussze/y laske ktorą w ręku trzymasz. Ná iedno tedy ze-
szcie niewiástá poczęłá / y wstawszy odeszłá. A złożywszy odzienie ktore 19
miáłá ná sobie/obloklá sie w odzienie wdowie.

¶ Zszedł sie Judás z niewiastką swoią Thámár.

Posłał tedy Judás kożiełkę przez pástyrzá swego Odollámite / áby 20
wźiął zasie zastáwę ktorą był dał niewieście: on gdy iey nie nalazł/pytał 21
ludzi mieyscá onego / gdzie iest oná niewiástá ktora śiedziáłá ná rozdro-
żu? Gdy wszyscy odpowiádali: że nie byłá ná tym mieyscu nierządna
niewiástá: wrocił sie do Judy/y rzekł do niego: Nie nálazłem iey. Ale y 22
ludzie mieyscá onego powiádáli mi: że tám nigdy nie śiedziáłá swowol-
na niewiástá. Rzekł Judás: Niechayże tám ma: pewnie o kłamstwo ná 23
nas skárżyć sie nie może/iam iey posłał kozłá iákom był obiecał/átożeś iey
nie nálazł. Ali po trzech Kśiężycách powiedziano Judzie / żeć wysta- 24
pilá Thámár niewiastká twoiá/y zda sie że iey nádchodzi żywot. Y rzekł
Judas: Wywiedźcie ią że będzie spalona. Ktora gdy iuż wiedziona ná 25
śmierć/ posłáłá do świekrá swego/mowiąc: Z tegom meżá poczęłá kto-
rego są ty rzeczy: Poznay czyy to pierścień/czyiá nausská/czyiá laskáʔ On
poznawszy swe dáry/rzekł: Sprawiedliwsza iest niżli ia/żem iey nie wy- 26
dał zá Selá syná mego. Wszákoż wiecey iey nieuznał.

Math; 1. ℣ 3.

Gdy iuż przychodziłá ku porodzeniu/ vkazáły sie bliźnietá w iey żywo- 28
cie: A gdy dziatki wychodziły / ieden wyniosł rekę / tedy ná niey bábá v- 28
wiązáłá nić czerwoną/ mowiąc: Ten naprzod wynidzie. A gdy on zás 29
wciągnął rekę/ wyszedł drugi. Y rzekłá niewiástá: Czemu sie dla ciebie
rozdzieliło łożyskoʔ Dla tey tedy przyczyny názwáłá imie iego Phares. 30

1 Par: 20. ℣ 4.

Potym wyszedł brát iego ná ktorego ręce byłá nić czerwona/ktorego ná-
zwáłá/Zará.

Kápit: 39.

¶ Gdy sie Jozephowi ná wszem szczęśliwie v Páná wodziło/Páni gdy go pożyć ná
nierząd nie mogłá/oskárżyłá gi przed Pánem/á on do ciemnice gi wrzu-
cił/wszákże y tám Pan Bog go nieopuścił.

¶ Bywá zá-
przedány Jo
zeph do do-
mu Phárá-
nowego.

Y Rzywieźiono tedy Jozephá do Egyptu/ y kupił 1
go Puthyphár Komornik Phárónow y Hetman woyská ie-
go mąż Egyptski/z reki Jsmáhelitow/ ktorzy go przywieźli/ y
był Pan z nim. Był tedy mężem we wszystkich spráwách szczęśliwym: 2
mieszkáiąc w domu páná swego/ ktory to wybornie wiedział że był Pan 3
z nim/á iż wszystko co czynił/od niego było spráwowano/przez ręce iego.
Y nálazł Jozeph łáskę v Páná swego/ y służył mu. A wysádzony od nie- 4
go nádewszem / rządził dom ktorego mu pan zwierzył / y wszystko co mu
było polecono. Y błogosłáwił Pan domowi onego Egyptczyká dla Jo- 5
zephá: y rozmnożył ták w domu iáko ná polu wszystkę iego máietność:
A nieczym (pan w domu) nie wiedział/ iedno o chlebie ktory pożywał. 6
A był Jozeph piękny ná obliczu/y wdzięcznego weyźrzenia.

Po niemá-

7 Po niemáło tedy dni/ rzuciłá páni iego oczymá ná Jozephá / y rzekłá:
8 Spi zemna: ktory żadnym sposobem niechcac zezwolić ná nieslachetny
vczynek: rzekł do niey: Oto pan moy dał mi wszystko w moc/ niewie co
9 ma w domu swoim: A nie máſz tego coby nie było w mey mocy/á czego-
by mi nie poruczył / kromia ciebie ktora iestes żona iego. Jakoż ia mam
10 vczynic tak hańiebna rzecz/á wystapic przeciw pánu memu? Tymiż sło-
wy ná każdy dzień odprawiał ią: Ale przedsie niewiástá przytyskowałá
młodzieńcowi/ale on wzbraniał sie záwżdy cudzołostwá.

Jozeph pániey swoiey niechce być kwoli.

11 Przydáło sie niektorego dniá/iż wszedł Jozeph do domu/chcac coś sam
12 krom towárzystwá sprawowáć: Tedy oná vchwyćiwszy podołek száty
iego/ rzekłá: Spi zemna. Ktory niechawszy w rece iey száty/ wywinał
13 sie od niey: y wybiezał precz: A gdy obaczyłá niewiástá odzienie ieg w re-
14 kách swoich/ á siebie być wzgárdzona / wezwáłá ksobie ludzi ktorzy byli
v niey w domu/y rzekłá do nich: Oto (moy Pan) wział wdom żydowiná/
áby z nas szydził. Wszedł do mnie chcac sie zemna złaczyć: á gdym iełá
15 wołáć / á vsłyszał wołánie moie/ zostáwił płaszcz ktorym trzymáłá/y v-
16 ciekł precz. A żeby rychley temu wiáre vczyniłá / płaszcz zátrzymány
17 vkazáłá mężowi gdy przyszedł do domu/ mowiac: Wszedł do mnie ten
18 sługá Żydowin ktoregoś przyiał áby mi zelżywość wyrzadił: A gdy v-
słyszał żem iełá wołáć/odbiezał płaszczá ktorym trzymáłá/ y vciekł precz.
19 To vsłyszawszy pan/ á wierzac bárzo żenie swey: rozgniewał sie / y dał
20 Jozephá do ciemnice/gdzie więźnie krolewscy śiedzieli/ y támże go zám-
21 kniono. Ale Bog był z Jozephem/y zmiłował sie nád nim / y dał mu łá-
22 skę przed oblicznością stárszego oney ciemnice. On podał mu w moc
wszystkie więźnie ktorzy byli w straży trzymáni / y co sie kolwiek działo/
23 wszystko sie działo przezeń/áni wiedział oczym/ zwierzywszy iemu wszy-
stkiego. Abowiem Pan był z nim/y wszystki spráwy iego rządził.

Skárży fáłszywie páni ná Jozephá o gwałt.

Pſa:104.℣ 1 Bywa wsádzony do ciemnice.

Kápit: 40.

§ Jozeph dwiemá Vrzednikom Pháráonowym sny wykłáda prawdziwie: ták iż sie wszystko potym wypełniło.

¶ Podczáſzy y Piekarz Faráonowi ſen w ćiemnicy widzą.

GDy ſie ty rzeczy oſtáły / tráfiło ſie że coś przewi- 1
nili dwá vrzednicy/Podczáſzy y Piekarz Krolá Egyptſkiego/
przeciw pánu ſwemu: Rozgniewawſzy ſie ná nie Pháráo (bo 2
ieden miał moc nád Piwnicznymi/á drugi nád Piekárzmi)dał 3
ie do ćiemnice Hetmáńſkiey/ gdzie też y Jozeph był więźniem. Ale ſtroż 4
ćiemnice poruczył ie Jozephowi/ktory y ſłużył im.
Po niektorym czáśie gdy byli w onym iectwie/widzieli obádwá ſny ied- 5
neyże nocy według wykładu przyſtoyneg im. Do ktorych gdy wſzedł Jo- 6
zeff ráno á obaczył ie ſmutne/pytał ich mowiąc: Czemuſcie dziś ſmutniey- 7
ſzy nád zwyczay? Oni odpowiedzieli: Mielichmy ſny/á nie máſz ktoby ie 8
nam wyłożył. Rzekł do nich Jozeph: A zaż nie ná Bogá należy wykłá-
dánie? Powiedzćie mi coſćie widzieli? Powiedział mu naprzod on kto- 9
ry był nád Piwnicznymi ſen ſwoy: Widziałem przed ſobą winną máćicę/
z ktorey wyraſtáły trzy látoroſli/ á te znienaczká wypuſzczáły pąkowie/ á 10
gdy okwitły/iágody potym dozrzáły: á iam dzierżał kubek Pháráonow 11
w rękách moich/ á vrwawſzy iágody / wyćiſnąłem w kubek ktorym trzy-
mał/y podawałem pić Pháráonowi.

¶ Jozeph wykłáda ſen pierwſzego.

Odpowiedział Jozeph: Wykład tego ſnu ten ieſt. Trzy látoroſli/ ſą 12
trzy dni po ktorych wſpomni Pháráo ná poſługi twe/ á przywroći ćie ku 13
vrzedowi dawnemu / y podaſz mu kubek według vrzędu twego iákoś
przedtym zwykł czynić. Tylko pámiętay ná mie / gdyć ſie będzie dobrze 14
dziáło/á vczyniſz mi tę łáſkę / ábyś mie wſpomniał przed Pháráonem/ iż-
by mie wyzwolił z tey ćiemnice. Abowiem kradzieżą wyniesionym z źie 15
mie Zydowſkiey/ á tu niewinniem do ćiemnice wſádzon.

¶ Drugiego ſen.

Widząc on ktory był nád Piekárzmi / iż ſnadnie ſen wypráwił / rzekł: 16
A mnieć ſie ſniło żem miał trzy koſze máki ná głowie moiey/ á w iednym 17
koſzu ktory był nawyżſzy/ zdáło mi ſie żem nośił wſzyſtkie pokármy ktore
bywáią czynione wedle rzemieſłá Piekárſkiego / á ptacy zobáli z niego.
Odpowiedział Jozeph: Ten ieſt wykład ſnu: Trzy koſze/ znácza być ie- 18
ſzcze trzy dni po ktorych Pháráo weźmie gárło tobie/á záwieśi ćię ná ſzu- 19
bienicy/ á ptacy poſzárpáią ćiało twoie.
Przyſzedł potym dzień trzeći/á ten był dzień národzenia Pháráonowe- 20
go: ktory ſpráwiwſzy wielkie gody wſzyſtkim ſłużebnikom ſwoim/ przy
bieśiedzie wſpomniał ná Podczáſzego y ná ſtárſzego Piekárzá: Przy- 21
wroćił tedy iednego ná mieyſce iego / áby mu podawał pić: á drugiego 22
kazał wywieść ná ſzubienicę: ták iż prawdá wykłádáczowá ziśćiłá ſie.
Wſzákże iednák gdy ſie Podczáſzemu wedle myſli wodziło / zápomniał 23
wykłádáczá ſwoiego.

Kápit: 41.

¶ Jozeph Pháráonowi ſny o Wolech y Kłośiech wyłożył: á potym Sprawcą po krolu pierwſzym w Egiptćie zoſtał/ y dwu ſynow z żoną przed głodem miał.

Sen Fáráonow o ſiedmi wołách y kłośách.

MIE dwie lećie potym/ſniło śię Pháráonowi. Zdá- 1
ło mu ſie iákoby stał nád rzeką / z ktorey wyſzło śiedm wołow 2
pięknych y bárzo ſytych: y páſły ſie ná mieyſcách mokrych: In- 3
nych takież ſiedm wynarzáły ſie z rzeki/plugáwych y chudych: te páſły ſie
ná brzegu oney rzeki po mieyſcách zielonych. A pożárły one ktorych piek- 4
ność y tłuſtość oſobliwa byłá.
Ocuciwſzy ſie Pháráo/ záſnął záś / y widział drugi ſen: Siedm kło- 5
ſow wyni-

6 sow wynikáło ze źdźbłá iednego pełnych y cudnych: Inszych takież tyloż
7 kłosow/cienkich y zwiedłych wyrastáło/ktore pierwszych cudność pożár-
8 ły. Ocuciwszy sie Phárao ze snu/przestrászony/ tedy ráno posłał do wszystkich wieszczkow y medrcow Egyptskich: á zezwawszy ich powiedział im sen/ ále niebył ktoby gi wyłożył.

9 Dopiero tedy wspámietawszy vrzednik [illegible] Niwnicznemi rzekł: Wy-
10 znawam grzech swoy: Gdy sie był krol rozg[illegible] ná sługi swoie/mnie y vrzednika nád piekárzmi kazał nas wsádzić do ciemnice Hethmáń-
11 skiey: gdźieswá obá iedney nocy widźiáłá sny/oznaymiáiące rzeczy przy-
12 szłe. Był tám młodzieniec Żydowin / służebnik tegoż Hethmáná: ktore-
13 mu gdychwá sny powiedziáłá / wyłożył te nam ták iáko sie potym skut-kiem pokazáło: ábowiem mnie przywrocono ná vrzad moy / á on obie-szon ná szubienicy.

14 Nátychmiast tedy ná krolewskie roskazánie wywiodszy Jozephá z ciem Ps. 104. ℣ 20.
15 nice ostrzygli go/y oblekli w ine száty/ y przywiedli przed krolá / ktoremu krol rzekł: Widziałem sny / á niemász ktoby mi te wyłożył: Słysze że ty
16 vmiesz mądrze wykłádáć. Odpowiedział Jozeph: Krom mnie wyłoży Bog Pháráonowi szczesliwe rzeczy.

¶ Jozephá wywodzą z ciemnice.

17 Powiedział tedy Phárao co widział: Zdáło mi sie iákobym stał ná
18 brzegu v rzeki / á śiedm wołow z rzeki wychodziło cudnych bárzo y tłu-stych: ktore pásząc sie ná mieścách wilgotnych/zielona trawę targáły. Ali
19 zá tymi wychodziły innych śiedm wołow ták bárzo mierzionych y chu-
20 dych / żem takich w ziemi Egiptskiey nigdy niewidał: ktorzy poiadszy y
21 strawiwszy one pierwsze / przedsie żadnego znáku niebyło/ áby sie popráwiły/ále w teyże chudośći y szpetnośći kurczyły sie.

22 Ocuciwszy gdym zás zásnał / widziałem drugi sen. Siedm kłosow
23 wyrastáło z iednego źdźbłá / pełnych y bárzo pieknych: á druga śiedm
24 takież źdźbłá iednego ćienkich zárázonych goracem: ktore pierwszych cudność pożárły. Powiádałem te sny wykłádáczom: á żaden mi nieu-
25 miał nic powiedzieć. Odpowiedział Jozeph: Sen Krolewski iedno-

ſtáyny ieſt / á co náprzyſzły czás Bog ma vczynić / to vkazał Pháráonowi. Siedm̃ wołow krasnych / y siedm̃ kłosow pełnych / znácza siedm̃ lat żyznych/ á obie te rzeczy iedno známionuia: A siedmi też wołow chudych/ ktore wyſzły po nich/ y siedm̃ kłosow cienkich / y od gorącá vwiędłych/ ſą siedm̃ lat przyſzłego głodu/ktore tymże rzędem wypełnią ſie.

¶ Jozeph wykłáda ſen Pháráonowi.

Oto siedm̃ lat przyidą obfitośći wielkiey we wſzyſtkiey ziemi Egyptſkiey: po ktorych będą zás drugie siedm̃ lat tákiego nieurodzáiu / iż zápamiętáią ludzie wſzyſtkiey/ktora przedtym byłá hoynośći. Abowiem głod popſuie wſzyſtkę ziemię / á hoyność vrodzáiu wygubi wielki niedoſtátek. A to żeś powtore widział ſen k iedney rzeczy przyſtoyny: znák ieſt pewnośći / że ſie ſtánie ſłowo Boże/ á tym ſie ſpieſzniey wypełni.

A przeto terazże / opátrz Krolu człowieká mądrego á dowćipnego/á przełoż go Włodárzem ziemie Egyptſkiey / żeby on vſtáwił vrzędniki po wſzyſtkich Powieciech / áby piątą cześć zboża przez te siedm̃ lat żyznych/ ktore iuż teraz máią być/ zbieráli do gumien: á wſzyſtko zboże pod Pháráonową mocą / niechay chowáią po mieśćiech/ á gotuią ie ná siedm lat przyſzłego głodu/ ktory ma znędźic Egipt/áby niezginęłá ziemiá głodem.

Podobáłá ſie Pháráonowi y wſzyſtkim ſłużebnikom iego ráda / y mowił do nich: Zaż możemy náleść iemu podobnego mężá / ktoryby ták ducha Bożego pełen był? Tedy rzekł do Jozephá: Ponieważ żeć Bog wſzyſtko vkazał coś mowił / á zaſz mogę mędrzſzego y tobie podobnego náleść? Ty będzieſz nád domem moim/ ná twe roſkazánie lud wſzyſtek poſłuſzen będzie/ſáma tylko Krolewſką ſtolicą będę nád cię wyżſzy. Y rzekł powtore Pháráo do Jozephá: Otom cię vſtáwił nád wſzyſtką Ziemią Egyptſką. Y ział pierścień z ręki ſwoiey/á włożył gi ná rękę iego/y oblokł go w ſzátę Biſiorową/ á ná ſzyię łáncuch złoty obwinął. Kazał mu też wſieść ná woz ſwoy wtory / á Woźnemu kazał wołáć / żeby ſie wſzyſcy kłaniáli/á wiedzieli go być ſprawcą wſzyſtkiey ziemie Egyptſkiey. Mowił też krol Egyptſki do Jozephá: Ja ieſtem Pháráo: krom roſkazánia twego nie ruſzy żaden ręki álbo nogi we wſzyſtkiey Ziemi Egyptſkiey. Y przemienił imię iego / á názwał go ięzykiem Egyptſkim / Zbáwicielem świátá. Y dał mu żonę Aſonet/corkę Putyphárówę Kápłaná Heliopolſkiego. Tedy iáchał Jozeph po ziemi Egyptſkiey. Trzydzieści lat miał kiedy ſtánął przed obliczności Krolá Pháráoná/y obiáchał wſzyſtkie Egyptſkie Powiáty.

Pſ:104. ℣ 21. 1 Mac:12. ℣ 53. Act: 7. ℣ 2.

¶ Jozephá Pháráo nádę wſzyſtkim przeſadzą.

Przyſzłá potym vrodá przez siedm̃ lat/ gdy zboże w ſnopie związano/ zwieziono ie do gumien Egyptſkich. Ták też wſzyſtká hoyność zboża po wſzyſtkich miáſtách byłá zwieziona. Y táka byłá obfitośc pſzenice/ że ſie piaſkowi morſkiemu rownáłá/á hoyność miárę prześiegáłá.

Y vrodzili ſie Jozephowi dwá ſynowie/pierwey niż głod záſzedł/ktoremu porodziłá Aſeneth corká Puthypháráá Kápłaná Heliopolſkiego. Y nazwał imię pierworodnemu Mánáſſes/mowiąc: Kazał mi Bog zápomnieć wſzyſtkich prac moich/y domu oycá mego: á drugiemu dał imię Effráim/ mowiąc: Rozmnożył mię Bog w ziemi chudoby moiey.

Inſ:45. ℣ 20. 48. ℣ 5.

Potym gdy przeminęło siedm̃ lat żyznych/ ktore były w Egyptćie: iały nádchodźic siedm̃ lat głodnych/ktore był Jozeph opowiedział/ ták iż po wſzyſtkim świećie głod ſie wzmogł / y we wſzyſtkiey ziemi Egyptſkiey był głod. A gdy ludźiom głod dokuczał/ wołáli do Fáráoná żywności żądáiąc. A on im odpowiedział: Idźcie do Jozephá / á cokolwiek on wam każe / to czyńcie. Szerzył ſie tedy vſtáwicznie głod po wſzyſtkiey ziemi. Y otworzył Jozeph wſzyſtkie gumná/á przedawał Egyptczykom:

Pſ: 104. ℣ 16.

bo iuż

Bo iuż y ich był głod ścisnął: á ze wszystkich Powiátow przyieżdżáli do Egiptu/ iżby kupowáli zboże ku żywności/ á głodu nie cierpieli.

Kápit: 42.

¶ Jozephowi bráćia pierwszy raz po zboże do Egyptu przyiácháli: nietáskáwie przyieći/ więźniámi byli: nákoniec Symeoná w więzieniu zostáwiwszy: z pieniądzmi y ze zbożem do domu swego przyszli.

1 Słyszawszy tedy Jakob/iż zboże przedawano w
Egyptcie/ rzekł do synow swoich: Czemuście ták niedbáli?
2 Otom słyszał że pszenicę przedáią w Egiptcie/Jedźcie á nákup- ¶ Jakob śle synv do Egiptu/áby mu nákupili zboża.
3 cie nam potrzeb: byśmy sie mogli żywić/á nie pomárli głodem. Tedy iá-
cháło dziesięć bráćiey Jozephowych/ iżby nákupili zboża w Egyptcie/ á
4 Beniámina zátrzymał Jakob domá/ mowiąc bráćiey iego: By sie snadź
5 mu ná drodze co złego nie przydáło. Przyiácháli tedy do ziemie Egiptskiey/ z drugiemi ktorzy też iáchali ná kupią: bo był głod w ziemi
6 Chánáneyskiey. A Jozeph był Kśiążeciem we wszystkiey ziemi Egyptskiey/ y podług iego woley zboże ludziom przedawano. A gdy mu sie v-
7 kłonili bráćia iego/á poznał ie: iał do nich srogo mowić iákoby do cudzo-
ziemcow/pytáiąc ich: Skądeście przyszli? Oni mu odpowiedzieli: z ziemie Chánáneyskiey: żebyśmy kupili potrzeb ku żywności sobie. Wszákoż Jozeph poznał bráćia.
8 iednák/ácz on bráćia poznał/ oni go nie poználi.
9 Wspomniawszy ná one sny/ktore niegdy widział/rzekł do nich: Szpiegowieście wy: ábyście obeyźrzeli mdleysze mieyscá w ziemi/ przyszliście Szpiegámi ie názwał.
10 tu. Ktorzy odpowiedzieli: Nie iest ták pánie/ ále sługy twoi przy-
11 szli/iżbi kupili sobie żywności. Wszyscysmy iednego meżá synowie/ spo-
12 koyniesmy przyszli/ á nic złego nie myślimy sługy twoi. On im odpowiedział: Nie toć to iest/ pewnieście wy przyszli szpiegowáć nieobronności ziemie.
13 Tedy oni powiedzieli: Dwánaście nas iest bráćiey sług twoich/synowie iednego meżá w ziemi Chánáneyskiey/namłodszy został z oycem nászym/ á drugi vmárł.
14 Powiedział Jozeph: Toć iest com ia rzekł/żeście wy szpiegowie/á iuż
15 was teraz doświadczę. Przez zdrowie Phárąonowe/ nie wynidziecie
16 ztąd/áż przyidzie brát wász młodszy. Poślicie z was iednego/iżby go przywiodł do mnie/á wy zá ten czás w więzieniu będziecie/áż tego doydę/ieśli ták iest álbo nie coście powiádáli: bo ináczey przez zdrowie Phárąonowe szpiegowieście. Y chował ie przez trzy dni pod strzażą. Chował ie pod strażą.
17
18 Potym trzeciego dniá wywiedzionym z ciemnice/ rzekł: Vczyńcie com
19 wam mowił chcećieli być żywi/ boć sie Bogá boię. Jeśliście spokoyni/ brát wász ieden niechay będzie w więzieniu w ciemnicy/ á wy odeydźcie
20 á dowieście zboże do domu ktoreście kupili/ á brátá wászego młodszego Inf: 43. ℣ 5.
do mnie przywiedźcie/iżbych mogł doświádczyć prawdy wászey/ábyście
21 nie poginęli. Vczynili iáko im kazał/y mowili wespołek: Sprawnie to cierpiemy/bośmy zgrzeszyli przeciwko brátu nászemu/ widząc frásunek duszę iego gdy nas prosił/ á niechcieliśmy go słuchać: dla tegoż przyszło ná
22 nas to zásmucenie. Jeden z nich ktoremu imię Ruben/ iał mowić: Zażem ia wam nie mowił: Nie grzeszcie przeciw dziecięciu/ á niechcieliście mie słuchać? Otoż teraz krwie iego szukáią od nas. Sup: ℣. 37.
23 A niewiedzieli by rozumiał Jozeph/ztąd/ iż przez tłumáczá mowił do
24 nich. Y odwroćiwszy sie máluczko od nich/iał płákáć:á obroćiwszy sie zás
25 mowił do nich. A wziąwszy Symeoná/kazał go związáć przed ich oczy- ¶ Sy do ci

 má. A słu-

má. A służebnikom roskazał/ iżby násuli w wozy ich pszenice/ á pieniądze
ich áby káżdemu do iego wozu włożyli/dawszy im nád to pożywienia ná
drogę: y vczynili ták. A oni wziąwszy zboże ná osły swoie/iáchali precz. 26
A gdy ieden z nich otworzył swoy wor ná gospodzie/ iżby dał bydlęciu 27
ieść/ vyżrzawszy pieniądze ná wierzchu worzu/ rzekł do bráciey swoiey: 28
Wroconoć mi pieniądze: owo sam są w worze. Y zdziwiwszy á zásmuciwszy sie/społem mowili: Coż to iest/co nam Bog raczył vczynić?

Wrácáią sie do oycá Jakobá.

Y przyszli do Jakobá Oycá swego w ziemi Chánáneyskiey/ y powie- 29
dzieli mu wszystko co sie im przydáło/mowiąc: Pan oney ziemie srogo z 30
námi mowił/y mniemał byśmy byli szpiegowie ziemie: myśmy mu powie- 31
dzieli: iesteśmy spokoyni/á nic zdrádliwego nie myślimy/ iest nas dwána- 32
ście bráciey z iednego oycá/ ieden vmárł/ namłodszy został przy oycu w
ziemi Chánáneyskiey. On nam potym ták rzekł: Tym tego doydę żeście 33
spokoyni/brátá wászego iednego zostawcie v mnie/á pożywienie domom
wászym potrzebne weźmicie á odeydźcie: Brátá wászego młodszego do 34
mnie przywiedźcie/ták sie dowiem żeście nie szpiegowie/á iżbyście też te-
go mogli wyprawić ktory iest w więzieniu/ á ná potym żebyście mieli
wolność kupowáć co záchcecie. To powiedziawszy/gdy iuż zboże wysy- 35
powáli/ káżdy z nich nálazł ná wierzchu worzu swego záwiązáne pienią-
dze. A gdy sie wszyscy polękáli/rzekł oćiec Jakob: Vczyniliście że będę 36
krom dzieci: Joseph zginął: Symeon śiedzi w ćiemnicy: á Beniámina mi
weźmiecie: Ná mie sie to wszystko złe obáliło. Odpowiedział mu Ru- 37
ben: Dwu synow moich zabiy/ieslić go zás nie przywiodę. Już mi go day
w ręce me/vyżrzysz żeć go zás oddam. A Jakob rzekł: Prożno/ nie zstąpi 38
syn moy z wámi: Brát iego vmárł/ten tylko sam został. Jesliby mu sie co
przećiwnego miáło przydáć w ziemi tey do ktorey sie bierzecie/ doprowá-
dzićie szedziwość moię z boleśćią do piekłow.

Kápit. 43.

¶ Záledwie bráćia wszyscy Jozephowi otrzymáli v oycá że z nimi Beniámina posłał/ ktorzy z dáry przyiáchawszy/y Symeoná wybáwili/y z Jozephem godowáli.

¶ Oćiec śle záśie syny swoie do Egyptskiey ziemie z brátem Jozephem.

Y Tym czásem wielki głod bárzo ćisnął wszystkę zie- 1
mię. A gdy iuż ono strawili co byli z Egyptu przywieźli/rzekł 2
Jakob do synow swoich: Jedźcie zás á kupcie nam nieco po-
żywienia. Odpowiedział Judás: Pod przysięgą nam tám ten mąż po- 3
wiedział/że nie vyżrzycie oblicza moiego/iesli z sobą brátá swego młodsze-
go nieprzywiedziecie. A ták iesli chcesz go posłáć z námi/ poiedziemy po- 4
społu/á nákupiemyć pożywienia: A iesli niechcesz/nie poiedziemy: bo tám 5
ten mąż (iákośmy często powiádáli) opowiedział nam/mowiąc: Nie vy-
żrzycie oblicza mego krom brátá wászego młodszego.

Su: 42. ℣ 20.

Rzekł im Israhel: Ná moieśćie to nędzę vczynili/żeście mu powiedzie- 6
li/ byśćie mieli inego brátá. A oni odpowiedzieli: Pytał nas tám ten 7
człowiek naprzod o nászym rodzie: iesliby oćiec żył: ieslibyśmy mieli brátá.
A myśmy odpowiedzieli mu porządnie ná to o co nas pytał: A zażeśmy
mogli wiedzieć/żeby nam był miał rzec: Przywiedźcie z sobą brátá wásze-
go. Y rzekł Judás oycu swemu: Posli to dziecię zemną/ że poiedziemy/ á 8
iżbychmy mogli żyć/ á nie pomárli my y dzieći násze. Oto ia przyimuię 9
dziecię/ iuż go pátrz z rąk moich/ iesli go nie przywiodę názad/ á nie od-
dam tobie/niechay będę winien ná wszelki czás: by nie była tá odwłoká/ 10
iużbyśmy byli y drugi raz przyiáchali.

44. ℣ 32.

Tedy

11 Tedy Iszráhel oćiec ich rzekł do nich: Jesli bez tego być nie może/ czyńćie co chcećie: Ale wszdy weźmićie zsobą co nalepszych rzeczy ktore są w
ziemi nászey w naczynie wásze/á donieśćie tám temu mężowi dáry. Tro-
12 chę żywice/Miodu/Storaku/ Mirry/ Therebintiney/ y Migdałow. A
13 weźmićie dwoie pieniądze zsobą/y one ktoreśćie náleźli w worzech odnie-
14 śćie/ by sie snadź omyłką iáką nie zstáło: Ale y brátá swego weźmićie/ á idźćie do meżá. A Bog moy Wszechmogący/niechay go wam vczyni łá-
skáwym/ żeby odesłał z wámi brátá ktorego trzyma w więzieniu/ y tego Beniámíná: A ia iáko śierotá będę tu bez dzieći.

15 Wźieli tedy mężowie dáry/y dwoie pieniądze/y Beniámíná/ á iáchálí
16 do Egyptu/y sstáwili sie przed Jozephem. Ktore gdy vyźrzał/á pospo-
łu z nimi Beniámíná/roskazał száfárzowi domu swego/mowiąc: Wwiedź te meże w dom/á nábiy bydłá y vczyń gody: bo zemną będą ieść ná połu-
17 dnie. Vczynił ták iáko mu roskazano/ á wwiodł ie w dom. Tám będąc
18 bali sie/ y mowili wespołek: Pewnie dla pieniędzy ktoresmy zániesli w worzech nászych/ tu nas wwiedziono/ áby potwarz ná nas włożywszy/
19 gwałtem wźiął w niewolą y nas y osły násze: przetoż ieszcze we drzwiách
20 przystąpiwszy do száfárzá/mowili. Prosimy cie pánie ábyś nas wyslu- Sup 42. ℣ 3.
21 chał: Przed tym gdysmy tu byli przyiácháli kupowáć zboża/á nákupiwszy gdychmy przyiácháli ná gospodę/ otworzywszy wory násze/ náleźlichmy pieniądze ná wierzchu w worzech/ ktoresmy teraz pod tąż wagą przynie-
22 sli. Ale przynieslismy y insze srebro/żebysmy nákupili potrzeb sobie/zápra-
wdeć niewiemy kto ie włożył w wory násze.

23 A on odpowiedział: Pokoy z wámi/ nie boyćie sie: Bog wász/ y Bog oycá wászego/ dał wam skárby w worzech wászych: bo pieniądze ktore-
24 śćie dáli dobre ia v siebie mam. ℣ wywiodł do nich Symeoná: A w- ¶ Wypuszczon Symeon.
wiodszy ie w dom/ przyniosł wody/ y vmyli nogi swoie/ dał też y osłom
25 ich obrok. Oni zátym gotowáli dáry dokąd nie przyszedł Jozeph ná po-
łudnie: bo iuż byli zásłychnęli że tám mieli ieść chleb.

26 Wszedł tedy Jozeph do domu swego/ y ofiárowáli mu dáry trzymá-
27 iąc w ręku/ y kłániáli sie mu do sámey ziemie. A on łáskáwie ie pozdro-
wiwszy/ pytał mowiąc: Zdrowże iest ociec wász stáry/ o ktoremeśćie mi
28 powiádáli/á ieszcze żyw? Oni odpowiedzieli: Zdrow dobrze oćiec nász
służebnik twoy/y żyw ieszcze: á vkłoniwszy sie vczynili mu poczćiwość.

29 Podniowszy oczy Jozeph/vyźrzał Beniámíná brátá swego rodzonego/
y rzekł: A toż iest brát wász młodszy o ktorymeśćie mi powiádáli? ℣ zás:
30 Niechay sie Bog zmiłuie nád tobą miły synu. Potym pokwápił sie/bo sie
iuż było wzruszyło miłośćią wnętrze iego nád brátem swoim/y łzy sie mu
31 dobywały z oczu: á wszedszy ná pokoy płákał: A zás vmywszy twarz wy-
32 szedł wśćiągnąwszy sie od płáczu/y rzekł: Kłádźcie chleb/ á gdy położo- Czestuie bráćia.
no/ osobno Jozephowi/ á bráćiey osobno/ Egiptczykom też ktorzy z nim iadáli osobno: (bo sie niegodziło Egyptczykom iadáć z Zydowinámi/ á
33 tákowe gody máią zá rzecz niepobożną) ℣ posádzono ie przeciw niemu/
pierworodnego ná pierwszym mieyscu/ wedle iego pierworodnośći/ á
34 młodszego wedle lat iego. Ale sie bárzo dziwowáli cześćiam ktore da-
wano od niego przed nie/że dział więtszy przyszedł ná Beniámíná/ ták iż
pięć kroć więtszy iego był: ℣ pijąc tám z nim popili sie.

Kápit: 44.

¶ Jozeph kubek kazawszy w wor Beniáminow skryć: Bráty hámuie/ trapi/ frászuie. Judas sie zá Beniámíná w niewolą officiruie.

℣ przy-

Joseph każe włożyć w wor do Beniáminá kubek srebrny.

Rzykazał tedy Jozeph száfárzowi domu swego/ 1
mowiąc: Násyp w wory ich zboża ile sie wsuć może / á ná
wierzchu woru káżdego / włoż pieniądze iego. A kubek moy 2
srebrny/ y pieniądze ktore dał zá pszenicę / włoż ná wierzch woru młod-
szemu. Y stáło sie ták. A gdy było ráno / puszczono ie z osły ich. Y iuż 3
byli z miástá wyszli á niedáleko odiácháli. 4

Tedy Jozeph záwoławszy Száfárzá domowego rzekł: Wstań á ści-
gay te męże / á gdy ie poścignięsz / mowże im: Czemuście oddáli złe zá
dobre? Kubek ktoryście vkrádli/ten iest z ktorego pija pan moy/ á w kto- 5
rym zwykł wrożyć: bárzo rzecz złą vczyniliście.

Vczynił on iáko mu roskazano. Y záhámowawszy ich/tymże porządkiem 6
im mowił. Oni odpowiedzieli: Czemu nam ták mowi pan nász/by słu- 7
dzy twoi ták hániebną rzecz mieli zbroić? Pieniądze ktoresmy náleźli ná 8
wierzchu worow nászych/przynieslismy ie názad z ziemie Chánáneyskiey:
Jákoż to podobna iest/ ábysmy mieli vkráść z domu páná twego złoto
álbo srebro? Vkogokolwiek z sług twoich naydzieszto czego szukasz/ nie- 9
chay gárdło da / á my będziemy niewolniki páná nászego. On im rzekł: 10
Niechay będzie wedle wászego wyroku. V ktorego kolwiek będzie nále-
ziono/ on niechay będzie sługą moim/á wy będziecie niewinni.

Przeto z pośpiechem wory złożywszy ná ziemię/ káżdy swoy odwiązał 11
¶ Náydnie ten kubek w worze Beniáminowym. w ktorych szukał począwszy od stárszego do namłodszego / y nálazł kubek 12
w worze Beniáminowym. Tedy oni potárgawszy ná sobie odzienie / y 13
włożywszy zás ná swe osły zboże / wrocili sie do miástá. A Judás na- 14
przod z bráćią wszedł do Jozephá (bo ieszcze był z mieyscá sie nierusył)
á gdy przyszli przedeń/wszyscy pospołu vpádli ná ziemię. Ktorym on rzekł: 15
Jozeph strofuie bráćią o złodziejstwo Czemuście ták chcieli vczynić? álbo niewiecie że mi niemász rownią tu w
náuce wieżdzbiárskiey? ktoremu Judás. Coż odpowiemy (powiáda) pá- 16
nu memu: álbo co rzeczemy? álbo ktorą spráwiedliwością sie bronić ma-
my? Bog nálazł złość sług twoich: Otosmy wszyscy niewolnicy páná
nászego/ y my / y ten y ktorego náleziono kubek. Odpowiedział Jozeph: 17
Boże záchowáy/bym ták miał czynić: ále ktory wziął kubek/ ten niechay
będzie niewolnikiem moim / á wy dobrowolnie idźcie do oycá wászego.

Przystąpiwszy tedy bliżey Judás/śmiele rzekł: Proszę miły pánie/ábych 18
mogł służebnik twoy przemowić co do ciebie / á nie gnieway sie ná sługę
Sup. 42. ℣ 11. twoiego / ábowiem ty iesteś po Pháraonie pan moy. Pytałeś naprzod 19
nas sług twoich/ Macie oycá álbo brátá? Y my odpowiedzieli tobie pá- 20
nu memu: Oycá mamy stárzuchnego/á brátá młodziuchnego/ktory sie mu
w stárości iego vrodził / tego rodzony brát zmárł / á tylko tego sámego
mátká ma/ á oćiec serdecznie gi miłuie. Y rzekłeś potym sługom twoim: 21
Przywiedźcie go do mnie iżbych go oglądał. Powiádálismy tobie pánu 22
memu/ że niemoże dźiecię opuścić oycá swego. Abowiem by go opuści-
Sup. 43. ℣ 3. & 5. ło/vmrze. Y rzekłeś sługam twoim: Jesli nie przyidzie brát wász młod- 23
szy z wámi / nie vyźrzycie wiecey oblicza moiego. Gdysmy tedy przyiá- 24
cháli do sługi twego oycá nászego / powiedzieliśmy mu wszystko coś ty
mowił pan moy. Y rzekł oćiec nász: Wroćcie sie á kupćie nam trochę pszę- 25
nice/ powiedzielismy mu: Niemożemy iáchać: ále iesli brát nász młodszy 26
z námi poiedzie/ tedy poiedziem pospołu: ináczey przez niego nieśmiemy
Sup. 37. ℣ 23. & 33. widzieć oblicza tám tego męża. Ná to on odpowiedział: Wy wiecie 27
iż mi dwu porodziłá żoná moiá: wyszedł do was ieden / á rzekliście/ 28
źwirze go pożárło / á dotychmiast go niewidáć. Jesli ieszcze y tego we- 29
źmiecie/á

18 strá ich. Synowie Berya: Heber/y Melchiel. Ci byli synowie Zelffy/
ktorą był dał Lábán Liey corce swoiey/á tych miał Jakob szesnaście czło
19 wieká. Synowie Rächel żony Jakobowey: Jozeph y Beniámin. Jo-
20 zephowi vrodzili sie synowie w ziemi Egyptskiey/ ktore mu porodziłá A-
seneth corká Putyfárowá/ kápłaná Eliopolskiego. Mánásses y Effrá- Sup 41. ℣ 50
21 ym. Synowie Beniámin: Belá/Bechor/Asbel/Gerá/ Náámán/ Echi/
22 Ros / Mofim/ Ofim/ y Ared. Ci synowie byli Rächel / ktore porodziłá 1.Par:7. ℣ 6. 8. ℣ 1.
Jakobowi/wszystkich ludzi czternaście.

23 Synowie Dan/Husim. Synowie Nephtáli: Jasiel/ Guni/ Jeser y
24 Sallem. Ci synowie Bale/ktorą dał Lábán Rächel corce swoiey. Y te
25 zrodził Jakob wszystkich ludzi siedmioro. A wszystkich ludzi ktorzy we-
26 szli z Jakobem do Egyptu/ á wyszli z biodr iego/ krom żon synow iego/
szescdziesiąt y sześć. A Synowie Jozephowi/ ktore miał w Egyptcie/
27 dwoie ludzi. Wszech tedy ludzi domu Jakobowego ktorzy z nim weszli Deu:10. ℣ 22
do Egyptu/ było siedmdziesiąt. ¶ Ludzi siedmdziesiąt z Zydostwá weszło do Egyptu.

28 Posłał tedy y przed sobą Judę do Jozephá/áby mu opowiedział / iżby
29 mu záiáchał do Gessen: ktory gdy tám przyszedł/ wnet Jozeph kazał záło-
żyć konie w swoy woz/y wyiáchał przeciw oycu swemu/ná ono mieysce:
30 á gdy go vyźrzał/vpadł mu ná szyię/á obłápiáiąc go/płákał. Y rzekł ociec
do Jozephá: Już z weselem vmrę/ gdym oglądał oblicze twoie/ á zostá-
wiam cię namiastkim swoim. ¶ Wyieżdża Jozeph ná drogę przeciwko Oycu swemu.

31 A on mowił do bráćiey swey/y do wszystkiey rodziny swoiey. Poiádę
ia y powiem Pháráonowi / mowiąc: Bráćia moi/ y dom oycá mego/
32 ktorzy byli w ziemi Chánáneyskiey / przyiácháli do mnie/ á sąć mężowie
pástyrze owczy/y chowáią stádá:bydło swe y dobytek/ y wszytko co mieć
33 mogli / przypędzili z sobą. A gdy was przyzowie á rzecze: Czym sie ob-
34 chodzicie? Powiecie: iesteśmy pástyrze studzy twoi z młodości nászey áż
dotychmiast/ ták my iáko oycowie nászy. A to dla tego rzeczecie/ ábyście
mogli mieszkáć w Ziemi Gessen: boć Egyptczykowie brzydzą sie wszyst-
kiemi pástyrzmi owczymi.

Kápit: 47.

¶ Jakob do Egyptu przyiáchał/y osádził sie w Gessen: Głod ták párł Egyptczyki/że y bydło y imienie ná Krolá poprzedáli: Potym piątą cześć pożytkow Krolowi postąpili ná wieczność: Jakob potym Jozephá o pogrzeb swoy przysiegą záwiązał.

1 MSzedszy tedy Jozeph/powiedział Pháráonowi/ Opowiáda oycá Pháráonowi.
mowiąc: Ociec moy y Bráćia/owce ich/y stádá/y wszystko co
máią/przyszli zziemie Chánáneyskiey/á oto położyli sie w ziemi
2 Gessen. A co napodleysze z bráćiey swey pięć mężow postáwił przed kro-
3 lem. Ktorych on spytał: Czym sie obchodzicie? Odpowiedzieli: Je-
4 steśmy pástyrze owczy/studzy twoi/ ták my iáko y oycowie nászy. Zágo-
ścilismy sie do ziemie twey: ábowiem nie máß pástwy stádom sług two-
ich/przed ciężkiem głodem w ziemi Chánáneyskiey: y prosimy/ábyś nam
służebnikom swym dopuścił być w ziemi Gessen.

5 Rzekł potym Krol do Jozephá: Ociec twoy y bráćia twoi przyśli do
6 ćiebie: Ziemiá Egyptska iest przed twymi oczymá / każ im mieszkáć co w
nalepszym mieyscu/ á day im tę ziemię Gessen: Jesli miedzy nimi baczysz
7 męże dowćipne/vstaw ie vrzedniki nád stády mymi. Potym wwiodł
Jozeph oycá swego do Krolá / y postáwił go przed nim: Ktory błogo- Wwiodł go do Krolá.
8 sławiwszy mu/ spytány od niego/ wieleby lat miał żywotá swego: od-

powiedział: Dni pielgrzymowánia żywotá mego są sto y trzydzieści lat krotkich á złych / á niedoszły do lat oycow moich ktorych pielgrzymowáli. 9

Oycu swemu Jozeph dáie Ziemie Gessen.

A pożegnawszy Krolá / wyszedł precz. A Jozeph dał oycowi z bráćią swą imienie w Egyptćie ná wybornym mieyscu ziemie Rámesses / iáko był roskazał Phárao: 10 11 12 13

Nie zstáło Egyptczykō pieniedzy.

Y żywił ie / y wszystek dom oycá swego / dawáiąc pożywienie káżdemu z nich: ábowiem po wszystkiem świecie nie było chlebá / á ścisnął był głod ziemie / nawiecey Egyptską á Chánáneyską. Z ktorych zebrał był wszystkie pieniądze / przedáiąc zboże / y wniosł ie do skárbu Krolewskiego. 14 15

Zá bydło kupuią zboże.

A gdy niedostawáło pieniedzy tym ktorzy kupowáli / przyszedł wszystek lud Egyptski do Jozephá / mowiąc: Day nam chlebá: czemu vmieramy przed tobą nie máiąc pieniedzy? On im odpowiedział: Przyżeńćie dobytek wász / dam wam zań żywnośći / iesli pieniedzy nie maćie. 16 17

Nie zstáło im bydłá.

Ktorzy gdy przygnáli / dał im zboża / zá konie / owce / woły / y zá osły. Y żywił ie ták onego roku zá zámienienie bydłá.

Przyszli zás drugiego roku / y rzekli mu: Powiádamy nie táiąc przed tobą pánem nászym / że iáko pierwey pieniedzy / ták teraz y dobytku nam nie sstáło / á nie táiemno to iest tobie / iż krom ciał á ziemie nic nie mamy. Czemuż tedy vmieramy á ty ná to pátrzysz? Ráczeyći y my / y ziemiá nászá / twoi będziemy / pokup nas ná służbę Krolewską / á day nam nasienia / áby tylko ziemiá niespłoniáłá / nie máiący ktoby ią spráwował. 18

Kupił wszystkie Jozeph áby Phárāonowi służyli / krom Kápłanow.

Kupił tedy Jozeph wszystkę ziemię Egyptską: bo káżdy przedawał imienie swe / dla wielkości głodu: á podał ią Phárāonowi / y wszystkie ludzie od gránic do gránic iey / procz ziemie Kápłáńskiey / ktorą im był Krol darował / ktorym y żywność náznáczoną z gumien pospolitych dawano. A przeto nie musieli przedáwáć imieniá swego. 20 21 22

Rzekł tedy Jozeph do ludzi: Oto iáko widzićie / y was / y ziemię wászą Phárao opánował: Bierzćie nasienie / á osieyćie role: iżbyśćie mogli mieć zboże. Piątą część Krolowi będziećie dáwáć / á cztery ná osiew y ná pożywienie wam / y dzieciam / y czeládzi wászey zostáwiam. Ktorzy odpowiedzieli: Zywot nász w ręku twoich iest. Niechay tylko wzgląda ná nas pan nász / á z weselem będziemy służyć Krolowi. Od tegoż czásu áż do ninieyszego dniá / po wszystkiey ziemi Egyptskiey Krolom piątą część płáca: y weszło to iuż zá práwo: chybá ziemie Kápłáńskiey / ktorą wolną byłá od tey vstáwy. 23 24 25 26

Mieszkał tedy Israhel w Egyptćie / to iest w ziemi Gessen / y trzymał ią: A roskrzewił y rozmnożył sie bárzo. Y żył w niey siedmnaście lat. A sstały sie wszystkie dni żywotá iego sto czterdzieści y siedm lat. 27 28

Sup 24. ✠ 2.

A gdy widział że nádchodził dzień śmierći iego / wezwał syná Jozephá / y rzekł do niego: Jeslim nálazł łáskę przed obliczności twoią / włoż rękę twoię pod biodro moie / á vczyniś zemną miłośierdzie y prawdę / że mie nie pogrzebieś w Egyptćie: ále niechay odpoczywam z oycymi / y wynieś mie z tey ziemie / á pochoway w grobie przodkow moich. 29 30

Jakob poprzysięga synā opogrzeb

Odpowiedział mu Jozeph: Vczynię coś przykazał. A on rzekł: Przysiężże mi: á gdy przysiągł / dał chwałę Israhel Pánu / obroćiwszy sie ku głowam łożá swego. 31

Kápit: 48.

¶ Jozeph Oycá Jakobá niemocnego nawiedził: Potym Jakob syny iego sobie sposobił / y błogosłáwił / młodszego nád wolą Jozephową przełożywszy stárszemu.

Jozeph oycá swego chorującego ná wiedzą z syny swymi.

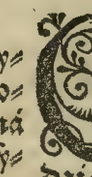

Po sie tedy te rzeczy ták sstały / powiedziano Jozephowi / iż zániemogł oćiec iego. On wziąwszy dwu synow swoich / Mánássesá y Effráimá / wybrał sie do niego. 1 Y powiedziano stárusskowi: Owo przyszedł do ćiebie Jozeph syn twoy: Ktory 2

pokrzepi-

3 pokrzepiwszy sie/ vsiadł ná łożku. A gdy wszedł do niego Jozeph/rzekł:
Bog Wszechmogący vkazał mi sie w Luzie / ktora iest w ziemi Chána- Sup:28.✠13.
4 neyskiey/y błogosłáwił mi rzekąc: Ja ciebie rostrzewię y rozmnożę / á vczynię w wielkie zastępy ludzi: A damci tę ziemię/ y pokoleniu twemu po
5 tobie/w wieczną dzierżáwę. A ták dwá synowie twoi ktorzyć sie náro- Su:45.✠50.
dzili w ziemi Egyptskiey/ przed tym niżem przyszedł do ciebie / moi będą/ Iosue 13.✠7.
6 Effráim y Mánásses/á będą mi iáko Ruben y Symeon. Insze ktore bę- & 29.
dziesz miał po tych / twoi będą / á imieniem bráciey ich będą ie zwáć w
7 dzierżáwách ich: Boć mnie kiedym szedł z Mezopotámiey / ná drodze vmarłá Rachel/ w ziemi Chánáneyskiey/ práwie w wiosnę/ gdym wcho- Sup:35.✠19.
dził do Effraty/y pogrzebłem ią wedle drogi Effraty/ktorą imieniem zo-
wią Bethlehem.

8 A vyżrzawszy syny Jozephowe / rzekł do niego: ktorzy są ci? Odpo-
9 wiedział: Moi to synowie ktore mi dał Pan tu ná tym mieyscu. Rzekł: Jakob przy-
10 Przywiedź ie do mnie że im będę błogosłáwił: bo oczy Izráelowe mgłą spośobia sobie syny Jo-
były zászły dla wielkiey stárości / áni mogł iásno widzieć. A gdy ie k so- zephowe.
11 bie przytulił/ cáłował y obłápiał ie / mowiąc do syná swego: Nie iestem
ná tym omylon/ żem cię ieszcze oglądał: A nád to ieszcze vkazał mi Bog/
12 y plemię twoie. A gdy ie wziął Jozeph z łoná oycowego/pocciwość mu
13 vczynił vkłoniwszy sie ku ziemi. Y postáwił Effráimá ná práwicy swo-
iey/to iest ná lewicy Isráhelowey: á Mánásesá ná lewicy swoiey/to iest
14 ná práwicy oycowey/y przytulił obudwu do niego. Ktory wyciągnąw-
szy rękę práwą/włożył ią ná głowę Effráimá brátá młodszego: á lewą/ Heb:11.✠21.
15 ná głowę Mánássesá/ktory był stárszy/przełożywszy ręce. Y błogosłáwił Błogosłá-
Jakob synom Jozephowym/mowiąc: Boże przed ktorym chodzili oyco- wi Synom
wie moi Abráhám y Izáák/Bog ktory mie żywi od młodości moiey áż do Jozepho-
16 dzisiádniá: Angioł ktory mie wyswobodził ze wszego złego/niechay bło- wym.
gosłáwi dzieciom tym: á niechay będzie wzywano nád nimi imię moie/ Sup:31.✠29.
y imioná oycow moich / Abráhámá y Izááká / á niech sie mnożą w mno- 32.✠2.
17 stwo ná ziemi. Vyżrzawszy Jozeph iż włożył oćiec iego práwą rękę Mat:18.✠10.
ná głowę Effráimowę / przycięższym mu to było. A wziąwszy rękę oy-
cowę/chćiał ią zdiąć z głowy Effráimá y położyć ná głowę Mánássesá.
18 Y rzekł do oycá/Nie godzi sie ták oycze/bo to iest pierworodny/położ twą
19 Práwicę ná głowę ieg. On zbraniáiąc sie rzekł: Wiem miły synu wiem.
Y tenci vroście w lud / á rozmnoży sie: ále brát iego młodszy wietszy
20 będzie niżli on / á plemię iego rostrzewi sie w narody. Y błogosłáwił
im w ten czás/mowiąc: W tobie będzie błogosłáwion Izráhel / y będą Opowiáda
mowić: Niechayći ták Bog vczyni iáko Effráimowi / y iáko Mánásse- synom że sie
sowi. Y przełożył Effráimá nád Mánássesá. mieli náwro-
21 Y rzekł do Jozephá syná swego: otoć ia vmieram/ á będzie Bog z wá- ćić do ziemie
22 mi/ y przywiedzie was zásię do ziemie oycow wászych. Dawam tobie swoiey.
dział ieden mimo bráćią twoię/ktorym dostał z rąk Amorrea / mieczem y Iosue 15.✠1.
łukiem moim. 16.✠1.24.✠8.

Kápit: 49.

¶ Jakob Synom swym z osobná błogosłáwiąc / przyszłe też rzeczy przepowiádáiąc: náznáczywszy mieysce pogrzebu swego / vmárł.

1 WEzwał tedy Jakob synow swoich y rzekł do nich:
Zeydźcie sie/ że wam powiem co ma ná was przyść w ostáte- Deut: 33.
2 czne dni/zeydźcie sie á słuchayćie synowie Jakobowi / Słu-
3 chayćie Isráhelá oycá wászego. Ruben pierworodny moy/ Ty iesteś

okazánie śił moich/ á początek boleśći moiey: pierwszy w dárzech / czel-
nieyszy w roskázowániu. Rozpłynałeś sie iáko wodá: Nie rosc / boś 4
Sup:35.℣22. wstąpił ná łoże oycá swego/á splugáwiłeś pościel iego.
1 Par: 5. ℣ 1. Symeon y Lewi brácia: naczynie niepráwośći boiuiące. W ráde ich 5
nie wchodź duszo moiá / áni w zborze ich niech niebędzie sławá moiá: bo 6
Sup:34.℣25. w pierzchliwośći swoiey/zábili mężá/y swowolnie podkopáli mur. Prze- 7
kleta pierzchliwośći ich/bo vporna: á gniew ich/ bo nie zmiękczony. Ro-
Ios: 29.℣1.22 stárgne ie w Jakobie / á rozproszę ie w Israhelu.
Judá ciebie będą czćić brácia twoi/ręce twoie ná szyiách nieprzyiaćioł 8
1 Par:5. ℣ 2. twoich. Będąc sie kłániáć synowie oycá twego. Judá iest lwiczek. Do 9
łupow synu miły wstąpiłeś: odpoczywáiąc vkładłeś sie iáko lew/ y iá-
Ioh: 7. ℣ 42. koby lwicá: kto go wzbudzi? Nie będzie oddalon Sceptr z Judy/ áni 10
Mat: 2. ℣ 6. Książe z biodr iego/áż ten przyidzie ktory ma być zesłan/ á on będzie oczę-
¶ Obiecuie Christusá. kawánie narodow. Vwiązuiąc ku winnicy osłatko swoie/ á do máćice 11
winney (o synu moy) oslice swoie. Omyie w winie száte swoie / y we
krwi groná płaszcz swoy. Cudnieysze oczy iego niż wino: á zeby iego/ 12
bielsze niż mleko. Zábulon ná brzegu morskim będzie mieszkał/y ná miey- 13
scu stáwiánia okrętow/ śiegáiąc áż do Sydonu.
Izáchár osieł mocny / leżący miedzy gránicámi: obaczył że dobre od- 14
poczynienie/y ziemie że nailepsza: y podłożył rámie swoie ku noszeniu / y 15
sstał sie sługa podatkow. Dán będzie sądził lud swoy/iáko y inne poko- 16
lenie w Israelu. Bądźże Dán wężem ná drodze/ á ná ścieszcze żmija/ ka- 17
sáiąc kopytá końskie /áż spádnie ieźdźiec názad. Zbáwienia twego będę 18
czekał Pánie. Gad przepásány będzie walczył przed nim / á on będzie 19
przepásánim/ zá sobą. Aser tłusty chleb iego / á będzie dawał roskoszy 20
Krolom. Nephtáli Jeleń wypuszczony / pięknie y wdzięcznie mo- 21
1 Par: 5. ℣ 1. wiący. Syn wyrosłek Jozeph / syn wyrosłek y pięknego weyźrzenia. 22
Corki przebiegáły sie ná murze/ ále rozdrażniły go/ y zwádziły sie/ á zay- 23
źrzeli mu ktorzy mieli strzały. Vsiadł w mocy łuk iego/rozstąpiły sie stá- 24
wy rámion y rąk iego / przez ręce mocnego Jakobá. Stámtąd wyszedł
iest pásterz/ kámień ludu Israelskiego. Bog oycá twego będzie wspomo- 25
życielem twoim: A wszechmogący/ będzieć błogosławił błogosławień-
stwem niebieskim z wierzchu błogosławieństwem przepáści / ktora leży
w dole/ Błogosławieństwem piersi y żywotá. Zmocniły sie błogosłá- 26
wieństwá oycá twoieg/ błogosławieństwy oycow iego/ pokiby nie przy-
szłá żądza pagorkow wiecznych. Niechay będą ná głowie Jozephowey
á ná wirzchu Názáreusá / miedzy brácia swoia.
Beniámin wilk drapieżny/ráno będzie iadł łupież/á odwieczorá będzie 27
dzielił korzyśći. Ci wszyscy we dwánaśćie pokoleniách Israhelowych. 28
Te rzeczy mowił oćiec ich/y káżdemu zosobná błogosłáwił własnymi bło-
¶ Jakob obiera sobie pogrzeb. gosłáwieństwy. Y przykazał im/mowiąc: Jać iuż poydę do ludu mego: 29
pochowaycie mie z oycy mymi w iáskini dwoistey/ktora iest ná polu Ef-
Sup: 23. froná Heteyskieg/ náprzeciw Mámbre w ziemi Chánáneyskiey/ktora ku- 30
pił Abrahám z polem od Effroná Heteyskiego/ná máietność grobową.
Tám też pogrzebion iest Izáák z Rebeką żoną swoią. Tám y Liá poch- 31
¶ Jakob vmárł. owána leży. A dokonawszy przykazánia ktorym syny náuczał/włożył no- 32
gi swoie ná łożko/y vmárł/y przyłożon iest do ludu swego.

Kápit: 50.

¶ Jozeph ciáło oycá swego z czelnieyszymi Egyptczyki doprowádził/ y pogrzebł z vczciwym á niemáłym obchodem w ziemi Chánáneyskiey. Brácia fráśowliwi o odpuszczenie przewiny żądáią: ktorym potym przykazawszy przeniesienie swe z Egyptu/vmárł w pokoiu.

Oba-

1 Bacżywszy to Jozeph/padł ná twarz oycá swe-
2 go/płáczac y cáłuiac go: y przykazał służebnikom swym leká-
3 rzom/ áby máśćiámi wonnymi pomázáli oycá. Oni gdy ro-
skazániu dosyć vczynili/wyszło temu czterdzieśći dni: bo ten obyczay przy ¶ Pomázuia máśćiámi wonnymi ćiáto Jakobowe.
ćielech martwych (máśćiámi mázánia) był. Y płákał go Egypt śiedni-
4 dziesiąt dni. Potym gdy iuż czás wyszedł oney żáłobie/ mowił Jozeph
do Dworzánow Pháraonowych: Jesliśćie ná mie łáskáwi/powiedzcie
5 Pháraonowi: iż oćiec moy poprzysiągł mie/mowiąc: Oto vmieram: w Sup 47. ℣ 29
grobie moim ktorym wykopał sobie w ziemi Chánáneyskiey/pogrzebiesz
6 mie. A ták odiádę y pogrzebę oycá mego/ á wrocę sie zásie. Y rzekł mu
Pharao: Jedź á pogrzeb oycá swego iáko ćie związano przysięgą. Pogrzeb Jákobow.
7 Ktory gdy wyiáchał/iáchali z nim wszyscy co czelnieyszy z domu Phá-
8 raonowego/y wszyscy stárszy z ziemie Egiptskiey: Dom Jozephow z bráćią swą: procz dziatek/trzod/y stad/ktore zostawił w ziemi Gessen.
9 Miał też zsobą wozy y iezne/ y było tego niemáły huff: y przyiáchali
10 ná grunt Athád/ktory leży zá Jordanem/tám spráwuiąc obchod vmárłe-
11 mu/z płáczem bárzo wielkim/ czynili tego przez śiedm dni. Co gdy vy-
zrzeli ći ktorzy mieszkáli w ziemi Chánáneyskiey mowili: Tocto wielki
12 płácz tych Egyptczykow. Y dla tego názwano imię onego mieyscá/żáło-
13 bá Egiptska. Vczynili tedy synowie Jakobowi iáko im był przykazał/
y przyprowádziwszy go do ziemie Chánáán/ pogrzebli w iáskini dwoi-
stey/ktorą był kupił Abráhám z polem: áby tu miał pogrzeb/ od Effroná Act. 7. ℣ 16.
14 Hetheyskiego przećiwko Mámbre. Y náwrocił sie Jozeph do Egiptu z Sup 23. ℣ 26
bráćią swoią/y ze wszystkim towárzystwem/ pochowawszy oycá.
15 Po ktorego śmierći/ boiąc sie Bráćia iego/ rozmawiáiąc sie spo-
łem/ mowili: By snadź nie wspámietał Jozeph krzywdy ktorą od nas
miał/áby nam nieoddał wszystkim złym tego cośmy vczynili/wskazáli do
16 niego mowiąc: Oćiec twoy przykazał nam przedtym nizli vmárł/ áby-
17 śmy tobie słowy iego powiedzieli. Proszę abyś zápámietał złośći brá-

ćiey twoiey/y grzechu á złośći/ktorą vczynili przeciw tobie: my też prośimy/ ábyś służebnikom Bogá oycá twoiego odpuśćił niepráwość tę.

Jozeph bráćiey swey wszystkę krzywdę odpuszczá. Sup̄ 45.℣ 9. Sup̄ 49.℣ 12

Co vsłyszawszy Jozeph / płákał. Y przyszli do niego bráćia iego / á 18
skłoniwszy sie ku ziemi poczciwość vczynili/y rzekli: Słudzy twoi iesteśmy. Ktorym on odpowiedział: Nieboyćie sie: A zaż sie możemy Bożey 19
woley przeciwić? Wyśćie mnie źle myślili/ále Bog to przemienił w do- 20
bre: áby mie wyniosł iáko teraz widzićie / áby záchował wiele ludu.
Nie boyćie sie / ia was y dziatki wáśze będę żywił. Y ćieszył ie mowiąc 21
do nich łágodnie y łáskáwie. Y mieszkał w Egyptćie ze wszystkiem do- 22
mem oycá swego. A był żyw sto y dziesięć lat. Widział też syny Effráimowe/ áż do trzećiego pokolenia. Synowie też Máchir/ syná Mánáśśesowego/ zrodzili sie ná łonie Jozeffowym.

Nū:32.℣ 39. Heb:11.℣ 12. Jozeph opowiáda Bráćiey z ziemie wywiedzenie. Exo:13.℣ 19 Ios:24.℣ 32. Jozeph vmárł.

A gdy sie te rzeczy sstały / mowił bráćiey swoiey. Po mey śmierći/ 23
Bog was náwiedźi/y wywiedzie was z tey ziemie/ do ziemie ktorą pod przysięgą obiecał Abráhámowi/ Izáákowi/y Jakobowi. A gdy ie obo- 24
wiązał przysięgą / rzekł: Bog náwiedźi was / wynieśćiesz kośći moie zsobą ztąd. Vmárł potym wyżywszy sto y dziesięć lat żywotá swego. 25
Y pomázány máśćiámi wonnemi/pochowan iest do trumny w Egiptćie.

☞ Dokończenie Pierwszych Ksiąg Moizeszowych.

Tore Ksiegi Moizeszowe/ktore Zydowie zowią Velleseimoth: Láćinnicy słowem Greckim Exodus: Polacy mogą zwáć/ Kśiegi Wyprowádzenia.

Kápit: j.

§ Imioná synow Iszráhelowych ktorzy weszli do Egyptu: Pháraó mnożenie ich robotámi/chłopiąt zábijániem/topieniem/prożno sie kusi psowáć: Bab chytrość y od Bogá zapłátá.

Gen:46.℣ 8 § Synowie Jakobowi/ ktorzy byli z oycem weszli do Egyptu.

E są imioná synow Iszráhelowych ktorzy weszli do Egyptu z Jakobem / á káżdy z nich z 1
domem swym: Ruben/Symeon/Lewi/ Judás/ Iszáchár/Zábulon/Beniamin/ Dán/ Nephtáli/ Gád/ 2 3
y Aser. Było tedy wszystkich ludzi onych/ktorzy wyszli z biodrá Jakobowego śiedmdziesiąt: Tylko że 4 5
Jozeph był w Egyptćie. Po iego śmierći/y wszy- 6
Acto:7.℣ 17. stkiey bráćiey y rodziny iego/ synowie Iszráhelowi zrosli/iákoby krzewiąc 7
sie rozmnożyli: y zmocniwszy sie wielce/nápełnili ziemię.

Nowy krol ná nie okrutny.

Nástał potym nowy Krol w Egyptcie/ktory niewiedział o Jozephie/ 8
y rzekł do ludu swoiego: Oto ten lud synow Iszráhelowych niemáły iest/ 9
y mocnieyszy nád nas: Chodźćie / á ścisnimy go mądrze: by lepak ro- 10
zmnożywszy sie/gdyby ná nas walká przypádłá/nieprzyłączył sie nieprzyiacielom nászym: á potym przemogszy nas/by nie wyszedł z ziemie.

Vstáwił

11 Vstáwił tedy nád nimi vrzedniki / áby ie trapili robotámi: y pobudo-
wáli Pháráonowi miástá skárbne/Phiton y Rámesses. Ale im wiecey
12 ich cisnęli/tym wiecey sie mnożyli y rosli:Y nienawidzieli synow Israhe-
13 lowych Egyptczykowie / á trapili posmiewáiąc sie y zázrząc im. A ku
14 wielkiey gorzkości przywodzili żywot ich robotámi cieszkimi / około bło-
tá/cegieł/y wszelkimi posługámi ktorymi byli obciążeni w spráwowániu
15 ziemie. Mowił potym Krol Egyptski bábam Zydowskim ktore bywá-
ły przy rodzeniu: z ktorych iedne zwano Sefforá/á druga Fua/przykázuiąc
16 im: Kiedy będziecie przy rodzeniu Zydowek/á przyszedłby czás rodzenia/
iesliby sie chłopiec vrodził/zabiycie go: iesli dzieweczká/záchowaycie.
17 Báby tedy boiąc sie Bogá/ nieuczyniły ták iáko im Krol Egyptski przy-
18 kazał/ále záchowáły chłopiatká. Ktore wezwawszy Krol do siebie/
rzekł: Coż to iest cośćie chciáły vczynić/żeście niezábiiáły chłopiąt:Kto-
19 re odpowiedziáły:Nie tákież są Zydowki iáko Egiptskie niewiásty: boć
one sámy vmieią sobie przy rodzeniu posłużyć/ y pierwey niż przyidziemy
20 do nich/rodzą. A dla tego Bog vczynił dobrze onym bábam: A lud rosł
21 y wzmagał sie bárzo. A iż sie bały Bogá one báby/ zbudował im domy.
22 Przykazał tedy Phárao wszystkiemu ludu swemu / mowiąc : Co sie kol-
wiek płci meskiey vrodzi / mieczćie do rzeki : á cokolwiek niewieśćiey/ zá-
chowaycie.

Robotámi każe ie trapić.

¶ Roskázuie bábam:áby co siekolwiek vrodzi płci meskiey: zábiiáły.

¶ Nieusłuchały Krolá

Kápit. 2.

¶ Moizeß ná wode wyrzucony/ od Krolewny wyiety/ od Mátki własney karmiony/ y od Krolewny zá syná sposobiony: Z Egyptu dla mężoboystwá vćieka do Mádyán/y tám sie żeni y płodzi.

1 Wszedł potym Mąż z domu Lewi / y poiął żonę
2 z pokolenia swego / ktora poczęłá y porodziłá syná : á widząc
że był nadobny/przekryłá go przez trzy mieśiące.A gdy iuż dá-
3 ley go táić niemogłá/ wziąwszy koszyczek z śitowia/obmázáłá go klijem á
4 smołą/y włożyłá weń dzieciątko/ y włożyłá miedzy rogoz v brzegu rzeki/
postáwiwszy z dáleká swą siostrę/áby pátrzáłá co sie z nim będzie działo.

Vrodził sie Moizeß, y był zárzucony w wodę miedzy rogoz.
Nũ:23.℣ 59.
1.Par:13.℣ 13
Act: 7.℣ 21.
Heb:11.℣ 23

5 Aliści Corká Pháráonowá idzie/
żeby sie omyłá w rzece / á Pánny iey
przechadzáły sie po brzegu nád rzeką.
Ktora gdy vyźrzáłá koszyk w rogoźi-
6 nie / posłáłá iedne z służebnic swoich.
Przyniesiony otworzyłá/á vyźrzawszy
w nim dzieciątko wrzeszczące / vlito-
7 wáłá sie go/ mowiąc: Z dziatek Zydo-
wskich iest oto ten : Tedy siostrá tego
dzieciećiá rzekłá do niey:Chceszli/poy-
de ia / á przyzowę niewiáste Zydow-
ską/ktorabyć mogłá kármić to dzieciąt-
8 ko: Odpowiedziáłá: Idź. Szłá dzieweczká y wezwáłá mátki iego. Do
9 ktorey mowiłá corká Pháráonowá : Weźmi to dzieciątko/ á odchoway
mi ie/ á ia stánęć zá pracą twoie. Przyiełá Niewiástá y karmiłá dziecię.
10 Wychowáne y podrosłe oddáłá corce Pháráonowey : ktorego oná przy-
sposobiłá sobie zá syná. A názwáłá imię iego Moizeß/mowiąc : bom go
11 z wody wyiełá. Ná on czás gdy iuż dorosł Moizeß / wyszedł do brá-
ćiey swoiey/ y vyźrzał nędze ich/y mężá Egyptczyká/ ktory był iednego z
12 Zydow brácicy iego: A obeyźrzawszy sie tám y sám / á obaczywszy że nie

¶ Corká Fáráonowá wiymuie go z wody.

¶ Dáie go Matce iego chowáć.

Dorosłego przysposobiłá sobie zá syná.
Heb:11.℣ 2.

¶ Zábił Egyptczyká.

máß nikogo/zábiwßy Egiptczyká/zágrzebł go w piasku. Wyßedßy drugiego dniá/vyźrzał dwu Zydow á oni sie wádzą: tedy rzekł onemu ktory czynił krzywdę: Czemu bijeß bliźniego twego? On odpowiedział: Ktoż cię postáwił Książęciem y Sędzią nád námi? Albo mie chceß zábić iákoś wczorá zábił Egyptczyká? Vlekł sie Moizeß/ y rzekł: Jákoć sie tá rzecz obiáwiłá? Y vsłyßawßy Phárao tę powieść / dał ßukáć ná strácenie Moizeßá: ktory zbieżawßy od oblicznośći iego/ mießkał w źiemi Mádyáńskiey/y vsádowił sie przy studni.

¶ Każe go Fárao ßukáć aby mu gárdło wźiął.

A miał Kapłan Mádyáński śiedmi cozek/ ktore były przyßły po wodę: y nálawßy pełne korytá/ chciały nápoić trzody oycá swego. Nádßedßy do nich páßtyrze/odegnáli ie. Wstał tedy Moizeß/á obroniwßy dziewczki/nápoił owce ich. Ktore gdy sie wróciły do Jetroná oycá swoiego/ rzekł do nich: Czemuśćie teraz rychley przyßły niż inedy? Odpowiedziáły: Mąż z Egyptu wyzwolił nas z rąk páßtyrskich: Nád to y náciągnął wody z námi/á nápoił nam owce. Tedy on rzekł: Gdzie ieſt? Czemuśćie nie wźiely zsoba tego człowieká? Záwołaycie go że będzie iadł chleb.

¶ Vćiekßy z Egyptu przyßedł do źiemie Mádyáńskiey.

Przysiągł mu tedy Moizeß że z nim miał mießkáć. Y wźiął sobie Sefore corkę iego zá żonę. Ktora mu porodziłá syná/ y názwał go Gersám/ mowiąc: Byłem przychodniem w źiemi cudzey. Drugiego też porodziłá/ ktorego názwał Eliezer/mowiąc: Abowiem Bog oycá mego/ wspomożyciel moy/wyrwał mię z ręki Pháráonowey.

Poiął Zonę Sefore: ktora mu porodziłá dwu synu.

1.Pa:23.℣ 15

Po niemáłym czáśie/vmárł Krol Egyptski. A stwierdzając synowie Iſráhelowi dla robot ćießkich/ wołáli. Y przyßło wołánie ich do Bogá od robot: y vsłyßał wzdychánie ćießkie ich / y wspomniał ná przymierze ktore vczynił z Abráhámem / Izáákiem / y Jakobem: y weyźrzał Pan ná syny Iſráhelowe/ y wyswobodził ie.

Vmárł krol Egyptski.

Kápit: 3.

¶ Moizeßowi páßącemu owce Jetrowe Cieśćiá swego/ Bog sie we krzu goráiącym vkazał/ßłąc go do synow Iſráhelskich/ktore miał z niewoley Pháráonowey wywieść.

Pásie owce Moizeß. Act:7.℣ 20.

Moizeß tedy pásł owce Jetrá Cieśćiá swego/ kápłaná Mádyáńskiego. A gdy gnał stádá dáley ná śrzodek puszczey/przyßedł do Bożey gory Oreb. Y vkazał sie mu Pan w płomieniu ognistym ze śrzodku krzá: y widział że kierz pałał / á przedsie nie zgorzał. Przeto rzekł Moizeß: Poydę á oglądam to widzenie wielkie/czemu nie zgore ten kierz.

Mat:22.℣ 32
Mar:12.℣ 26
Luc:20.℣ 37

Widząc Pan że idzie ná dziw / záwołał nań z pośrzodku krzá / y rzekł: Moizeßu/ Moizeßu? On odpowiedział: Owo ia. A on rzekł: Nie przystępuy sám. Zdeymi boty z nog twoich: ábowiem mieysce ná ktorym stoiß/ źiemiá święta ieſt. Y rzekł: Ja ieſtem Bog oycá twego/ Bog Abráhámow/ Bog Izáákow / y Bog Jakobow. Y zákrył Moizeß twarz swoię: bo nie śmiał poyźrzeć przećiw Bogu.

Rzekł do niego Pan: Widziałem vtrapienie ludu mego w Egyptcie/y słyßałem krzyk ieg/dla okrucieństwá tych ktorzy są przełożeni nád robotámi: á vznawßy boleść iego / zstąpiłem ábym

łem ábym go wyzwolił z rąk Egyptczykow: ábym go wywiodł z ziemie
tey/ do ziemie dobrey y przestroney/ do ziemie ktora opływa mlekiem y
miodem/ ná mieyscá Chánáneyczyká/ y Hetheyczyká/ y Amoreyczyká/ y
9 Ferezeyczyká/ y Heweyczyká/ y Jebuzeyczyká. Przeto krzyk synow Isrá-
helskich doszedł mie/ á vyźrzałem vtrapienie ich/ ktorym ie ciąża Egypt-
10 czykowie. Ale chodź sám/ poszle cię do Pháraoná/ ábyś wywiodł lud
moy syny Isráhelowe z Egyptu. Slego Pan do Pháráoná/ áby mu lud z niewoley wypuścił
11 Rzekł Moiżesz do Bogá: Ktoż ia iestem/ żebym miał iść do Pháráoná/
12 á wywieść syny Isráhelowe z Egyptu? On zás rzekł do niego: Ja z to-
ba będę/ á to będzieszmiał ná znak tego żem cię posłał: Gdy wywie-
dziesz lud moy z Egyptu/ będziesz ofiárował Bogu ná tey gorze.
13 Rzekł Moiżesz ku Bogu: Oto ia poydę do synow Isráhelowych/ y
powiem im: Bog oycow wászych posłał mie do was: Jesli mie spytá-
14 ią/ ktore iest imie iego? co im powiem? Rzekł Pan do Moiżeszá: Jam Imie Boże.
iest ten/ ktory iestem. Y rzekł: Tákże powiesz synom Isráhelowym: Kto-
ry iest/ ten mie posłał do was.
15 Potym zás rzekł Bog do Moiżeszá: Ták powiesz synom Isráhelo-
wym: Pan Bog oycow wászych/ Bog Abráhámow/ Bog Izáákow/
y Bog Jakobow/ posłał mie do was: To iest imie moie ná wieki/ y to
16 przypominánie moie od narodu do narodu. Idź zgromadź starsze Isrá-
helskie/ á będziesz do nich mowił: Pan Bog oycow wászych vkazał mi
się/ Bog Abráhámow/ Bog Izáákow/ y Bog Jakobow/ mowiąc: Ná-
wiedzáiąc nawiedziłem was/ á widziałem wszystko co się wam w E-
17 gyptcie działo/ y rzekłem: Abych was wywiodł z vtrapienia Egyptskie-
go do ziemie Chánáneyskiey/ y Hetheyczyká/ y Amoreyczyká/ Ferezeyczy-
ká/ y Heweyczyká/ y Jebuzeyczyká. do ziemie opływáiącey mlekiem y mio-
18 dem. A oni vsłuchaią głosu twego: y wnidziesz ty y stárszy Israelscy/
do Krolá Egyptskiego/ y rzeczesz do niego: Pan Bog żydowski wezwał
nas/ poydziem trzy dni w puszczę/ ábyśmy ofiárowáli Pánu Bogu nasze-
19 mu. Toć ia wiem/ żeć was nie wypuści krol Egyptski byście mieli iść/
20 áż mocną ręką: Przeto wyciągnę rękę moię/ y będę kazał Egipt we wszel-
kich dziwách moich/ ktore będę czynił miedzy nimi: Potym was wypuści.
21 Y vczynię przyiaźń ludu temu v Egytczykow/ á gdy będziecie wycho- Infra 11. ℣ 2.
22 dzić/ nie wynidziecie prozni: ále wyprosi niewiasta od sąsiady/ y od go- 12. ℣ 35.
spodyniey swey naczynia srebrnego/ y złotego/ y szat/ á włożycie ie ná sy-
ny y corki wáse/ y złupicie Egypt.

Kápit: 4.

¶ Moiżesz wziąwszy od Bogá trzy znáki/ idzie do Egyptu z żoną y z dziećmi: żoną obrzezáłá syná/ gniew Boży vblagáłá: potkawszy się z Aaronem/ pospołu szli do synow Isráhelskich.

1 Odpowiedziawszy Moiżesz rzekł: Nie będą mi
wierzyc/ áni vsłuchaią głosu mego/ ále będą mowic: Nie vká-
2 zał się tobie Pan. Rzekł tedy do niego: Co to iest/ co dzierżysz Moiżesz bierze znáki od Páná/ ktore miáłá świádectwo v Pháraoná.
3 w ręce twoiey? Odpowiedział: laská. Y rzekł Pan: Porzuć ią ná zie-
4 mię. Porzucił/ y obrocił się w weżá/ ták że vciekał Moiżesz. Y rzekł
Pan: Wyciągni rękę twoię/ á vchwyć go zá ogon. Wyciągnął y iął/ y
5 obrocił się w laskę. Rzekł (Pan) Abyć wierzyli/ iż się tobie Pan Bog
oycow twoich vkazał/ Bog Abráhámow/ Bog Izáákow/ y Bog Jako-
6 bow. Y rzekł potym Pan: Włoż rękę twoię w zánádrá twe. Gdy ią
włożył

włożył w zánádrá/ wyiął trędowáta iáko śnieg. Rzekł: włoż zás rękę 7
twoię w zánádrá. Włożył/y wyiął zás/á była iáko inſze ciáło. Jeſlibyć
(powiáda) nie vwierzyli áni vſłuchali mowy známienia pierwſzego/ v- 8
wierzą słowu známienia wtorego. A ieſlibyc obiema tym znákom nie- 9
vwierzyli/ áni vſłuchali głosu twoiego: nábierz wody z rzeki/ á wyley
ná ſuſzą: á cokolwiek weźmieſz z rzeki/ obroci ſie w krew.

¶ Wymawia ſie Moizeſz Bogu/ iż ieſt niewymowny. Mat:10.℣10. Aroná mu zá tłumáczá dáie.

Rzekł Moizeſz: Proſzę Pánie/ nie ieſtemci wymowny od wczoráyſze- 10
go y od trzeciego dnia: y iákoześ przemowił do ſługi twego/ nieſpráw-
nieyſzego y nierychleyſzegom ięzyká ſie ſtał. Rzekł Pan do niego: ktoż 11
człowiekowi vſtá vczynił? álbo kto vczynił niemego y głuchego/ widó-
mego y ślepego? zali nie ia? Idźże tedy/ ia będę w vſtách twoich: á ná- 12
uczę cię co maſz mowić. Tedy on rzekł: Proſzę miły Pánie· Poſliże ko- 13
go maſz poſłáć. Rozgniewawſzy ſie Pan ná Moizeſzá/rzekł: Aaron brát 14
twoy/z pokolenia Leui/wiem żeć wymowny/oto on wynidzie przeciwko
tobie/ á gdy cię vyźrzy/ ſerdecznie ſie vweſeli. Mowże do niego/ á włoż 15
ſłowá me w vſtá iego: á ia będę w vſtách twych/ y w vſtách iego: á oz-
naymię wam co będziecie mieli czynić. On będzie mowić od ciebie do 16
ludźi/będzie tobie vſtámi/á ty iemu będzieſz w tych rzeczách/ktore ná Bo-
gá należą. Laſkę też tę weźmi w rękę twoię/w ktorey będzieſz czynił známioná. 17
Odſzedł Moizeſz/y wrocił ſie do Jetrá Cieścia ſwego: Y rzekł 18
do niego: Poydę á wrocę ſie do bráciey moiey do Egyptu/że ſie dowiem
ieſli ieſzcze żywi. Ktoremu rzekł Jetro: Idź w pokoiu. Mowił tedy 19
Pan do Moizeſzá w ziemi Madyáńſkiey. Idź á wroć ſie do Egyptu:
boć iuż wſzyſcy zmárli ktorzy ſtali o twoy żywot. Wźiął tedy Moizeſz 20
żonę y ſyny ſwoie/ á wſádził ie ná oſłá: y wrocił ſie do Egyptu niosąc
laſkę Bożą w ręce ſwoiey.

Infra: 7. ℣ 2.

Gdy ſie wrácał do Egiptu/mowił Pan do niego: Pátrz ábyś wſzyſt- 21
kie cudá ktorem położył w ręce twoiey/ czynił przed Pháráonem: Ja zá-
twárdzę ſerce iego/ á niewypuśćić ludu. A będzieſz mowił do niego. 22
Toc powiáda Pan: Iſrahel ſyn moy pierworodny. Powiedziałemci 23
wypuść ſyná mego/ żeby mi ſłużył/ á niechciałeś go wypuścić: oto ia
zábiję ſyná twego pierworodnego.

Zefforá obrzyna ſyná ſwego.

A gdy był ná drodze w goſpodzie/potkał ſie z nim Pan/ y chćiał go zá- 24
bić. Tedy Zefforá pochwaćiłá nátychmiaſt oſtry kámień/ y obrzezáłá o- 25
krawek ſyná ſwego/y dotknęłá ſie nog iego/y rzekłá: Jeſteś mi oblubień-
cem krwie. Y opuścił go (Pan) ſkoro rzekłá: Ty ieſteś mi oblubieńcem 26
krwie dla obrzezánia. Rzekł tedy Pan do Aaroná: Idź przeciwko Moi- 27
zeſzowi ná puſzczą: ktory ſzedł w drogę przeciw niemu ná Gorę Bożą/ y
pocáłował go. Y powiedział Moizeſz Aaronowi wſzyſtkie ſłowá Páń- 28
ſkie/ dla ktorych go był poſłał/ y známioná ktore był roſkazał. Y przyſzli 29
pospołu/ y zebráli wſzyſtkie ſtárſze ſynow Izráelſkich. Mowił tedy Aa- 30
ron wſzyſtkie ſłowá/ ktore mowił Pan do Moizeſzá/ y czynił známioná
przed ludem: á vwierzył lud. Y vſłyſzeli że náwiedził Pan ſyny Iſrae-
lowe/iże weyźrzał ná vtrapienie ich: á vpadſzy chwałę (Bogu) czynili. 31

¶ Aaron od Bogá przed ſyny Iſráelſkimi ſie opowiáda.

Kápit. 5.

¶ Moizeſz z Aaronem porucenie Boſkie Pháráonowi powiádáią/ ktore on wzgárdziwſzy tym okrutniey ćiężył żydy niedáiąc im plew. Co Moizeſz vſłyſzawſzy prosi Páná zá nimi.

Potym

1 POtym weszli Moizesz z Aaronem/y mowili Fá
ráonowi: To powiáda Pan Bog Iszráhelow / wypusć lud
2 moy/że mi będzie ofiáry czynił ná puszczy. Tedy on odpowie
dział: Ktory to iest Pan/ bym miał słuchać głosu iego/ázebym miał wy
3 puścić Iszráhelá? Páná nieznam:á Iszráhelá nie wypuszcze. Tedy rzekli:
Bog Zydowski wezwał nas/ ábyśmy szli drogą przez trzy dni ná puszczą/
y ofiárowáli Pánu Bogu nászemu: by lepak nas niepodkał álbo mor ál-
4 bo miecz. Rzekł do nich Krol Egyptski: Czemu Moizeszu z Aaronem/
5 odwodzicie lud od robot ich? Idźcież do robot wászych. Y mowił Fá-
ráo: Widzicie że wielki lud iest tey ziemie/ áże sie w zastępy rozmogł:
dálekoć sie wiecey rozmnoży/iesli im vlżycie robot.

Przed Krolem rzecz bádwá sprawuią.

Niechce ludu puścić.

6 Przykazał tedy onegoż dniá Przystáwom nád robotámi/y Poborcom
7 ludu/ mowiąc: Zadnym obyczáiem wiecey nie dawaycie ludziam plew
ná cegły spráwienie / ták iáko pierwey: ále sámi niechay idą á zbieráią
8 źdźbłá / á liczbę cegieł ktorą pierwey dawáli/włożycie ná nie/á nic im nie
vmnieyszycie: ábowiemci prożnuią/y dla tego wołáią/mowiąc:Podźmy
9 y ofiáruymy Bogu nászemu. Vciśnicie ie robotámi/ á niechay ie wypeł-
niáią/áby niepozwaláli powieściam omylnym.

Lud Boży wietszymi robotámi bywa vciśniony.

10 Przeto wyszedszy Vrzednicy onych robot/y Poborce do ludu/ mowili:
11 Ták mowi Phárao: Nie dam wam plew:Idźcie á zbieraycie sobie gdzie
12 kto może náleść/á nic nie będzie vmnieyszono robocie wászey: Y rozszedł
sie lud po wszystkiey ziemi Egyptskiey/ku zbierániu plew.

13 A Przystáwowie nád robotámi przytyskowáli im / mowiąc: Wypeł-
niaycie robotę wászę ná káżdy dzień/ták iákoście pierwey zwykli byli czy-
14 nić kiedy wam dawano plewy. Y vsiekli biczmi one vrzedniki nád ro-
botámi synow Iszráhelskich vrzednicy á poborce Pháraonowi/mowiąc:
Czemuście iáko pierwey áni dziś áni wczorá nie postáwili liczby cegieł?
15 Tedy szli przełożeni synow Iszráhelskich/y wołáli ná Pháráoná mowiąc:
16 Czemu ták czyniß przeciw sługam twoim? Plew nie dáią / á liczbę ce-
gieł chcą zupełną mieć: Oto nas sługi twoie biczmi biją / á niespráwie-
17 dliwie sie dzieie przeciwko ludu twemu. On rzekł: Prożnuiecie/y dla te-
18 goż mowicie: Podźmy á ofiáruymy Pánu: Idźcież oto á robcie/nie będą
wam dáwáć plew/á liczbę cegieł zwykłą będziecie stáwiáć.

19 Y obaczyli vrzednicy synow Iszráhelowych że było źle o nich/ przeto iż
20 im rzeczono: nic sie nieumnieyszy w liczbie cegieł ná káżdy dzień. Y pod-
káli sie z Moizeszem/ y Aaronem / ktorzy stali ná przeciwko im wychodzą-
21 cym od Pháráoná: tedy rzekli do nich: Niechay oglada Pan y osądzi/że-
ście wy nas w mierziączke wpráwili do Pháráoná y do sług iego/ y dá-
22 liście mu miecz áby pomordował nas. Y wrocił sie Moizesz do Páná/y
rzekł: Pánie czemużeś vtrapił ten lud? Czemuś mie posłał? Bo od tego
23 czásu iákom wszedł do Pháraoná/ábym mowił imieniem twoim/ścisnął
lud twoy/á niewyzwoliłeś ich.

¶ Zydowie skárżą sie ná Moizeszá y Aaroná / że ie wćieszkość v Pháráoná przywiedli.

Kápit: 6.

¶ Pan Bog przez Moizeszá y Aaroná cieszy lud Iszráhelski / obiecuiąc im ziemie Chánáneyską: y wylicza naród synow Iakobowych po domiech/áż do Moizeszá y Aaroná.

1 YRzekł Pan do Moizeszá: Teraz vyźrzysz co v-
czynię Pháráonowi: Abowiem przez mocną rękę wypuści ie/
2 á w mocney ręce wyżenie ie z ziemie swoiey.
3 Y mowił Pan ku Moizeszowi / rzekąc: Ja Pan ktorym sie okazał A-
brahamo-

bráhámowi/Izáákowi/ y Jakobowi zá Bogá wszechmogącego: á imie-
nia mego/Adonáy/nie oznaymiłem im. Ale vczyniłem z nimi przymierze/ 4
ábych im dał ziemie Chánáneyską/ ziemie pielgrzymowánia ich/ w ktorey
byli przychodniámi. Jam wysłuchał skwierk synow Israhelowych/ ná 5
ktory Egyptczykowie vciśnieniem ich przywiedli: y wspomniałem ná v-
mowę moię. A przeto powiedz synom Israhelowym: Ja Pan/ktory wy- 6
¶ Obiecuie Pan BOG lud wywieść z Egyptu.
wiodę was z więzienia Egyptskiego/ y wyrwę z niewoli/ á wykupię w
rámieniu nawyższym/ y sądziech wielkich: á wezmę was sobie zá lud/ y 7
będę wászym Bogiem: á vznacie/ że ia iestem Pan Bog wász/ ktorym
was wywiodł z więzienia Egyptskiego/á przywiodłem was do ziemie/ 8
ná ktorąm podniosł rękę moię/ ábym ią dał Abráhámowi/ Izáákowi/ y
Jakobowi: á dam ią wam ku opánowániu/ ia Pan. To wszystko po- 9
¶ Zbraniáią się synowie Israelscy opuścić Egypt.
wiedział Moizesz synom Israhelowym/ ktorzy nie vsłuchali go/ dla vci-
śnienia duchá y dla ciesżkich robot.
Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Wnidź á mow do Fáráoná kro- 10
lá Egyptskiego/áby wypuścił syny Israhelowe z ziemie swoiey. Odpo- 11
wiedział Moizesz przed Pánem. Oto synowie Israhelowi nie słuchaią 12
mię/ á cożby miał vsłuchać Fáráo: á zwłaszczá że wymowy dobrey nie-
mam. Mowił tedy Pan do Moizeszá y Aroná/ y dał im to roskazá- 13
nie do synow Israhelowych/y do Fáráoná krolá Egyptskiego/ áby wy-
wiedli syny Israhelowe z ziemie Egyptskiey.
Gen.46.℣ 9 Num:26.℣ 5 1.Par: 5.℣ 1. 1.Par:4.℣ 24
Ci są przodkowie domow/ w ich narodziech. Synowie Rubenowi/ 14
ktory był pierworodnym Israelowym/Henoch y Fallu/Hesron y Chár-
mi. Ten rod Rubenow: Synowie Symeonowi: Jámuel/ Jámin/ A- 15
¶ Rod Symeoná y Rubená.
chod/ Jachin/ Sohár/ Saul syn Chánáneyskiey niewiásty. Ten rod
Symeonow. A imioná synow Leui według ich rodziny te są/ Gerson/ 16
Kaát/ y Merary. A lat żywotá Leui było sto trzydzieści y siedm. Sy- 17
1.Par:6.℣ 1. & 23.℣ 6. Num:3.℣ 17. Nu:26.℣ 57. 1.Par:6.℣ 2. 23.℣ 12.
nowie Gersonowi: Lobni y Semei/ według rodu swego. Synowie 18
Kaáth: Amram/ Isaár/Hebron/ y Oziel: látá też żywotá Kaáth były/
sto trzydzieści y trzy. Synowie Meráry: Mooli y Musy: Ci są przy- 19
rodni Leui według rodzin iego.
Poiął tedy Amram żonę Jochábet siostrę swą stryieczną: ktora poro- 20
dziłá mu Aroná/Moizeszá/y Márya. A były látá żywotá Amrámowe-
go/sto trzydzieści y siedm. Synowie Izáár: Core/ Nefeg/ y Zechry. 21
Synowie też Ozyel: Mizáel/Helizáffan/y Sethry. 22
Num:3.℣ 2.
Poiął potym Aron żonę/Elizabetę corkę Aminádáb/ siostrę Naazo- 23
ná: ktora mu porodziłá Nádáb/Abiu/Eleazárá/y Ithámará. Synowie 24
też Core: Asser y Helkaná/ y Abiazáff. Tá iest rodzina Corytow.
A zásie Eleázár syn Aaronow poiął sobie żonę/ z corek Futyelowych: 25
ktora mu porodziłá Fineesá. Ci są przodkowie narodu Lewickiego/we-
dług domow swoich. Ten iest Aron y Moizesz/ktorym przykazał Pan 26
áby wywiedli syny Izráelowe z ziemie Egyptskiey według hufow ich.
Ci są ktorzy mowią do Fáráoná Krolá Egyptskiego/ by wywiedli sy- 27
ny Izráelowe z Egyptu. Ten iest Moizesz y Aron/ w dzień w ktory 28
mowił Pan do Moizeszá w ziemi Egiptskiey. A mowił Pan do Moize- 29
szá rzekąc: Ja Pan. Mow do Pháráoná Krolá Egyptskiego to wszy-
stko co mowię do ciebie. Y rzekł Moizesz przed Pánem: Oto widźisz/ 30
żec wolney mowy niemam: iákoż mię vsłucha Pháráo?

Kápit: 7.

¶ Moizesz z Aaronem do Pháráoná mowią: laskę w weżá: wody w krew obrácáią. Co y czárnoksiężnicy vczynili/ y dla tego zákámiáło serce Pháráonowi.

Y rzekł

1 Rzekł Pan do Moizeszá: Otom cie postáwił
Bogiem Pháráonowym: á Aaron brát twoy / będzie proro- Sup:4.✠15.
2 kiem twoim. Ty będzieſz powiádał iemu wſzyſtko/ co przykáżuie tobie: á on będzie mowił do Pháráoná / áby wypuścił ſyny Iſráhe-
3 lowe z ziemie ſwoiey. Aleć ia zátwárdzę ſerce iego / y rozmnożę známio-
4 ná y cudá moie w ziemi Egyptſkiey/á nieuſłuchać was. Ale ſpuſzczę rę-
ke moie ná Egypt/y wywiodę woyſko y lud moy ſyny Iſráhelowe/z ziemie
5 Egyptſkiey/ przez bárzo wielkie ſądy. A będą wiedzieć Egyptczycy/
że ia ieſtem Pan/ ktorym wyciągnął rękę ſwą ná Egypt / á wywiodłem
ſyny Iſráhelowe z pośrzodku ich.
6 Vczynił tedy Moizeſz y Aaron iáko im przykazał Pan: á ták czynili.
7 Miał ná ten czás Moizeſz oſmidziesiąt lat / á Aaron oſmidziesiąt y trzy
8 gdy mowili do Pháráoná. Y rzekł Pan ku Moizeſzowi y Aaronowi.
9 Gdzieby wam rzekł Pháráo: Vkażcie známioná / rzeczeſz do Aaroná.
10 Weźmi laſkę twoie á porzuć przed Fáráonem/á niech ſie obroći wwężá.

Przeto wſzedſzy Moizeſz y Aaron do Laſká Moizeſzowá obrácá ſie w wężá.
Pháráoná / vczynili iáko im przykazał
11 Pan. Y podniosł Aaron laſkę przed
Pháráonem y ſługi iego/ ktora obroćiłá ſie w wężá. Wezwał tedy Pháráo 2 Tim:3.✠8.
12 mędrcow y czárnokśiężnikow/á vczy-
nili też przez czáry Egyptſkie y iákieś Czárnokśiężnicy toż czynia.
táiemne ſpráwy / tákże porzucili káżdy
z nich laſki ſwoie / y zodmieniáły ſie w
13 weże: ále Aaronowá laſká pożárłá
ich laſki. Y zátwárdziáło ſerce Phá-
ráonowe / á nieuſłuchał ich / iáko był
14 przykazał Pan. Rzekł zás Pan do Moizeſzá: Oćiężáło ſerce Phárá-
15 onowe / niechce wypuścić ludu. Idź do niego ráno. Otoć wyńidzie do Plagá pierwſza Egiptſka: przemienienie wody w krew.
wod/y ſtánieſz przeciwko niemu ná brzegu v rzeki/á laſkę ktora ſie odmie-
16 niłá w wężá/weźmieſz w rękę twoię/y rzeczeſz mu: Pan Bog Zydowſki/
poſłał mie do ciebie/mowiąc:Puść mi lud moy/áby ofiárował mi ná pu-
17 ſzczy/á do tychmiaſt niechciałeś vſłuchać. A ták toć powiáda Pan: W
tym poznaſz że ieſtem Pan: Oto vderzę laſką ktorą w ręce mam w wodę
18 rzeczną/ á obroći ſie w krew. Ryby też ktore ſą w rzece pozdycháią/ á zá-
śmierdzą ſie wody:á będą vtrapieni Egiptczykowie pijąc wodę rzeczną.
19 Rzekł też Pan do Moizeſzá: Mow do Aaroná: Weźmi tę laſkę twoię/ á
wyćiągni rękę ſwą ná wody Egyptſkie/y ná rzeki ich/ y ná źrzodłá/ y bá-
gná / y ná wſzyſtkie ieziorá wod / że ſie obroćą w krew: á niechay będzie
krew po wſzyſtkiey ziemi Egyptſkiey / ták w drewniánym/ iáko y w ká-
20 miennym naczyniu: Y vczynili ták Moizeſz y Aaron/ iáko przykazał był
Pan. Y podniowſzy laſkę vderzył wodę rzeczną przy Pháráonie y ſługách Infra 17.✠5. Pſal:77.✠49.
21 iego/ktora wnet obroćiłá ſie w krew. A Ryby ktore były w rzece/ pozdy-
cháły: y záśmierdziáłá ſie rzeká/ ták iż nie mogli Egyptczykowie pić wo-
22 dy rzeczney/y byłá krew po wſzyſtkiey ziemi Egyptſkiey. Vczynili tákież Sap: 17.✠7.
Czárnokśiężnicy Egyptſcy czárámi ſwymi. Y zátwárdziáło ſerce Phá-
23 ráonowe/ áni ich vſłuchał w tym co był przykazał Pan. Y odwroćił ſie/
24 y wſzedł do domu ſwego/ áni przyłożył ſercá też zá tym rázem. Kopáli
tedy wſzyſcy Egyptczykowie około rzeki wodę áby pili: bo nie mogli pić
25 wody rzeczney. Y wyſzło temu śiedmi dni iáko zárażił Pan rzekę.

Kápit: 8.

¶ Wtora plagá ná Egypt/Záby: Trzečia/Mszyce: Czwarta/Muchy. Ná te wszystkie Phárao obiecuie wypuścić lud Zydowski: ále gdy zá przyczyną Moiżeszowa przestawáły/nic nieuczynił.

Wtora plagá záby.

TEdy rzekł Pan do Moiżeszá: Wnidź do Phárá- 1
oná/mowże do niego: To mowi Pan: Wypuść lud moy áby
mi ofiárował. A ieslizebyś niechciał wypuścić/ oto ia skarze 2
wszystkie gránice ziemie twoiey Zábámi. I wypuści z siebie rzeká záby: 3
ktore wylaszszy będą włáźić do domu twego/ y do pokoiu łożká twego/ y
ná pościel twą: tákież y do domow sług twych/ y do ludu twego/ y do
piecow twoich/ y w ostátki pokármow twoich: wlázą záby ták do ciebie 4
iáko y do ludu twego/y do wszystkich sług twoich.

I rzekł Pan do Moiżeszá: Rzecz do Aroná: Wyciągni ręke twoie ná 5
rzeki y ná strugi/y ná ieziorá/á wywiedź záby ná ziemie Egyptską. Wy-
Sap: 17. ℣ 7. ciągnął tedy Aron ręke ná wody Egyptskie/y wylázły záby/ ták iż przy- 6
kryły ziemie Egyptską. Vczynili też to czárnoksiężnicy przez czáry swo- 7
ie/y wywiedli záby ná ziemie Egyptską.

Przyzwał potym Phárao Moiżeszá y Aroná/y rzekł im: Proście Pá- 8
ná żeby oddalił záby odemnie y od ludu mego/ á ia wypuszczę lud że bę-
dzie ofiárowáć Pánu. Rzekł Moiżesz do Pháráoná: Day mi czás kie- 9
dybym sie miał modlić zá tobą/ y zá dworem y ludem twoim/ áby były
oddalone záby od ciebie/y od domu twego/ y od sług twoich/ y od ludu
twego/á żeby tylko zostáły w rzece. On odpowiedział: Jutro. Rzekł do 10
niego: Według słowá twego vczynię: ábyś wiedział że nie máß Páná
nád Páná Bogá nászego. A wiedz żeć odeydą záby od ciebie/ y od domu 11
twego/od sług twoich/y od ludu twoiego/á tylko w rzece zostáną. Wy- 12
szli tedy Moiżesz y Aron od Pháráoná: y wołał Moiżesz ku Pánu/ o o-
bietnicę ktorą był przyrzekł Pháráonowi/o záby. A vczynił Pan według 13
słowá Moiżeszowego/ y wyzdychały záby z domow/ ze wsi/ y z pol. I 14
zmiotáli ie ná okrutne kupy/áż sie zásmierdziáłá ziemiá.

Widząc Phárao że mu dano odpoczynienie/obciążył serce swoie/y nie 15
vsłuchał ich/ iáko był przykazał Pan. I rzekł Pan do Moiżeszá: Mow 16
Aronowi. Wyciągni laske twoie/á vderz w proch ziemie/ y niechay bę-
dą mszyce po wszystkiey ziemi Egyptskiey. I vczynili ták. Wyciągnął 17
Trzecia plagá Mszyce. Aron ręke/trzymáiąc laske/vderzył proch ziemie/y sstały sie mszyce ták ná
ludziách iáko ná bydle. Wszystek proch ziemie/ obrocił sie we mszyce po
wszystkiey ziemi Egyptskiey.

Kusili sie też Czárnoksiężnicycy swemi czárámi/żeby tákież mszyce wy- 18
wiedli/ále niemogli. Były tedy mszyce ták ná ludziách iáko y ná bydle.
I rzekli oni czárownicy do Pháráoná: Pálec Bozy tu iest. Zákámiáło 19
tedy serce Phárá onowe y nie vsłuchał ich/iáko był Pan przykazał.
Mowił takież Pan do Moiżeszá: Wstań ná świtániu/á stań przed Phá- 20
ráonem: boć wynidzie ku wodam. I rzeczesz do niego: Toć powiáda
Pan: Wypuść lud moy/ że mi ofiáruie. Co iesli go niewypuściß/ oto 21
ia przepuszczę ná cię y ná dwor twoy/ ná lud twoy/ y ná domy twoie/
¶ Czwarta plagá Muchy. wszeláki rodzay much: á będą pełne domy Egyptskie much rozmáitych/
y wszystká ziemiá w ktorey będą (Egyptczykowie.) A vczynię w tem 22
dzień dziwną ziemię Gessen/ w ktorey iest lud moy: że tám muchy niebę-
dą: żebyś poznał żem ia Pan w pośrzodku ziemie. I vczynię rozdział 23
miedzy ludem moim á ludem twoim: Jutro to známię będzie.

I vczynił

24 Y vczynił Pan ták: Y przyszły muchy bárzo ćiężkie do domow Phárá-
onowych y sług iego / y ná wszystke ziemię Egyptską: ták iż nákáżiłá sie Sap:16. ℣ 9.
25 ziemiá od tákowych much. Przyzwał tedy Phárão Moizeszá z Aaronem
y rzekł im: Idźcież á ofiáruycie Pánu Bogu swemu w tey ziemi. Tedy
26 rzekł Moizeszż: Niemoże to być: Wiec mamy ofiárowáć Pánu Bogu ná-
szemu brzydliwość Egyptską: co iesli będziem bić to przed ich oczymá
27 co Egyptczykowie zá Bogá chwalą/ vkámionuią nas. Poydziem drogę
trzech dni w puszczą / á tám będziem ofiárowáć Pánu Bogu nászemu/ Sup:3. ℣ 18.
28 iáko nam przykazał. Y rzekł Phárão: Ja was wypuszczę ábyśćie ofiá-
rowáli Pánu Bogu wászemu ná puszczy: ále wżdam ábyśćie dáley nie-
29 odchodzili / á modlćie sie zá mną. Y rzekł Moizeszż: wyszedszy od ćiebie/
będę prosił Páná: á odeydźieć Muchá od Pháráoná/ y od sług iego/ y
od ludu iego/ iutro: ále iuż nas wiecey nieomylay/żebyś niemiał wypu-
30 ścić ludu ofiárowáć Pánu. Wyszedszy Moizeszż od Pháráoná / modlił
31 sie Pánu. Ktory vczynił według słowá iego: á oddalił muchy od Phá-
32 ráoná/od sług/y od ludu iego: niezostáłá áni iedná. Y ociężało serce Fá-
ráonowe/ ták/ iż áni zá ten raz wypuścił ludu.

Kápit: 9.

¶ Piątá plage/ zdychánie bydłá: Szosta/ wrzodow: Siodma/ gromu y grádu/ktorem Bog karał Egypt / zámyka.

1 Rzekł tedy Pan do Moizeszá: wnidź do Pháráo-
ná/ á mow do niego: Toć powiáda Pan BOG Zydowski: Piątá plagá/ zdychánie bydłá.
2 Wypuść lud moy / że mi będzie ofiárował. Co iesli sie ieszcze
3 zbraniasz á zádźierżaważ go: Oto reká moiá będzie/ná role twe/ná konie/
4 osły/wielbłady/owce/y ná woły/mor bárzo ćiężki. A vczyni Pan dźiw-
ną rzecz miedzy máietnośćią Izráelską / y máietnośćią Egyptską: ták iż
práwie nic nie zginie z tych rzeczy/ ktore należą Synom Izráelowym. Y
5 postánowił Pan czás/ mowiąc: Jutro vczyni Pan to co rzekł ná ziemi.
6 Przeto vczynił Pan co był rzekł drugiego dniá: y wyzdychało wszyst-
ko bydło Egyptskie/ále zbydłá synow Izráelskich nic owszelki niezginęło.
7 Y posłał Phárão áby ogłądano: á nic nie zdechło z tych rzeczy ktore dźier
żał Izrael. Ociężało serce Pháráonowe y niewypuścił ludu.
8 Y rzekł Pan do Moizeszá y Aaroná: Nábierzćie pełne ręce popiołu z
9 kominá / á niechay Moizeszż przed Pháráonem rzuci go ku niebu. Y nie-
chay sie sstánie proch po wszystkiey ziemi Egyptskiey: bo będą ták ná lu-
dźiech / iáko ná bydle wrzody y pryszcze nábráne / po wszystkiey ziemi E- Szosta plagá/ wrzody.
10 gyptskiey. Nábráli tedy popiołu z kominá/y stáneli przed Pháráonem/
y sypał go Moizeszż ku niebu. Tedy poczynily sie wrzody/ pryszczow ná-
11 dętych ná ludźiech y ná bydle / áni mogli czárownicy stáć przed Moize-
szem/dla wrzodow ktore ná nich były/ y po wszystkiey ziemi Egiptskiey.
12 Ale Pan zátwárdził serce Pháráonowe / á nie vsłuchał ich / iáko mowił
13 Pan do Moizeszá. Rzekł zás Pan do Moizeszá: Wstań ráno á stoy
przed Pháráonem/y rzeczesz do niego. Toć powiáda Pan Bog Zydow-
14 ski: Wypuść lud moy / áby mi ofiárował: bo zá tym rázem przepuszczę
wszystkie plagi moie ná serce twe/ y ná służebniki twe/ y ná lud twoy / że
poznasz iżći mi niemász podobnego ná wszystkiey ziemi: bo iuż teraz wy-
15 ćiągnąwszy reke moie/będę ćie karał y lud twoy morem/y zginiesz z ziemie. Rom:9. ℣ 17
16 Dla tegom ćie tedy wystáwił: ábym vkazał ná tobie moc moie/ iżby by-
ło sławiono imie moie po wszystkiey ziemi.

¶ Siodma plagá/grad

Jeszcze zátrzymawasz lud moy / á niechcesz go wypuścić? Oto iutro 17
teyże godziny spuszczę grad zbytnie wielki/iáki ieszcze niebył w Egyptcie 18
od tego dniá ktorego założon iest/ áż do ninieyszego czásu. A ták iuż teraz 19
pośli á zżeń bydło twoie/y wszystko co iedno masz ná polu: ábowiem lu-
dzie/ bydło/ y wszystko co zostánie ná polu / á niebędzie zegnano z polá/
spádnieli ná nie grad/będzie zábite. Przeto ktokolwiek z służebnikow Fá- 20
ráonowych vlękł sie słowá Páńskiego/ kazał czeládzi swey/y z bydłem v-
ciekáć do domow: á kto zániedbał mowy Páńskiey / niechał swobodnie 21
sług y bydłá swoich ná polu.

Y rzekł Pan do Moizeszá: Wyciągni rękę swą ku niebu/że będzie grad 22
po wszystkiey ziemi Egyptskiey ná ludzie / ná bydło / y ná wszystko ziele
Sap:16. ℣ 16 polne w ziemi Egyptskiey. Y wyciągnął Moizesz laskę ku niebu / á Pan 23
& 19. ℣ 19. vczynił grom y grad/y piorun biegáiący po ziemi.

Y spuścił Pan grad ná ziemię Egiptską/á grad z ogniem pospołu zmie- 24
szány pádał. Y był ták wielki/iż od onego czásu iáko nástał ten lud/nigdy
sie ták wielki w ziemi Egyptskiey/nie vkazał. Pobił tedy grad we w- 25
szystkiey ziemi Egyptskiey/wszystko co iedno było ná polách/od człowie-
ká áż do bydlecia: Y wszystko ziele ná polu pobił tákież grad / á wszelkie
drzewo oney kráiny połomił. Tylko w ziemi Gessen gdzie byli synowie 26
Iszráhelowi/grad nieupadł. Posłał tedy Phárao y wezwał Moizeszá 27
z Aaronem/mowiąc: Zgrzeszyłem też y teraz. Pan spráwiedliwy/ á ia y
lud moy niepobożnismy. Modlcie sie Pánu áby przestały gromy Boże y 28
grad:żebym was wypuścił/ ábyście iuż tu więcey niemieszkáli.

Rzekł Moizesz: Gdy wyńdę z miástá / podniosę ręce swe do Páná / á 29
przestáną gromy/y grad więcey nie będzie: ábyś wiedział/ iż Páńska iest
ziemiá. Wiemci ia to/że áni ty/áni sługi twoi/ ieszcze sie nie boicie Páná 30
Bogá. A ták Len y Jęczmień pobił grad: przeto iż Jęczmień był zielony/ 31
á Len iuż głowki wypuścił: ále Pszenice y inszego zboża nic nieobráził: 32
bo pozne były. Wyszedszy tedy Moizesz od Phárāoná z miástá/ pod- 33
niosł ręce ku Pánu: y przestáły gromy/y grad/ áni więcey vkápnał deszcz
ná ziemię. Vyźrzawszy Phárao że przestał deszcz/grad/y gromy/przyczy- 34
nił grzechu: á ociężáło serce ták sámego iáko y sług iego/ á zátwárdziáło 35
bárzo: áni wypuścił synow Iszráhelowych / iáko był przykazał Pan przez
rękę Moizeszowę.

Kápit: 10.

¶ Osmą plagę/o Szárańczy: y dziewiątą o ciemnościách: ktorymi Pan treształ Phárāoná.

Rzekł Pan do Moizeszá: Wnidź do Phárāo- 1
ná: bociem ia zátwárdził serce iego/ y sług iego / ábych ná nim
czynił te znáki moie. Abyś ie powiádał w vszách syná twego/ 2
y wnękow twoich/ilem kroć stárł Egiptczyki/y známiona czynił ná nich:
Osma plagá Szárańczá. ábyście ználi iż ia iestem Pan. Weszli tedy Moizesz y Aaron do Phá- 3
ráoná/ y rzekli mu: Toć powiáda Pan Bog Zydowski: Dokądże mi sie
niechcesz poddáć? Wypuść lud moy że mi ofiáruie. Jeśliże sie temu sprze- 4
Sap:16. ℣ 19. ciwiasz á niechcesz go wypuścić: Oto ia przypuszczę iutro szárańczę ná
dziedzinę twoię/ktora przykryie wierzch ziemie/ ták iż sie iey nic nieukaże/ 5
á wyiedzą wszystko co zostáło po grádzie. Abowiem ogryźie też wszyst-
kie drzewá ktore wypuszczą pękowie ná polách. Nápełnią też domy two- 6
ie/y sług twoich/y wszystkich Egiptczykow/ták wiele/iáko áni oycowie/
áni dziá-

áni dziádowie twoi/ od národzenia swego ná ziemi do dzisieyszego dniá
7 nie widáli. A odwrocił sie y wyszedł od Pháraona. Rzekli tedy sługi
Pháráonowi do niego: Długoż będziemy cierpiec to pogorszenie? Wy-
puść te ludzie/że ofiáruią Pánu Bogu swemu: za nie baczysz że iuż zági-
8 nął Egypt? Y záwołáli záśie Moiżeszá y Aroná do Pháráoná: ktory
rzekł im: Idźcie á ofiáruycie Pánu BOgu wászemu. Ale ktorzysz maią
9 iść? Rzekł Moiżesz: Poydziemy z dziatkámi y z stárymi/ z syny y z corká-
mi/ z owcámi y z bydłem nászym: ábowiem wielkie Swiáto iest Páná
10 Bogá nászego. Odpowiedział Phárao: Niech ták Pan będzie z wámi/
iáko ia was wypuszczę y dziatki wásze? Ztoż tego nie baczy/ że wy coś
11 nagorszego myslicie? Nie będziec to ták/ále idźcie tylko mężowie/ á ofiá-
ruycie Pánu: bośćie y sámi o to prośili. A nátychmiast wygnano ie od
12 oblicznośći Pháráonowey. Rzekł potym Pan do Moiżeszá: Wyćiągni
ręke twoie nád ziemią Egiptską/ná Szárańczę: że zstąpi ná ziemię/á iżby
13 pożárłá wszystko ziele ktore zostáło po gradzie. Y wyćiągnął Moiżesz
laske ná ziemię Egyptską / á Pan przywiodł wiátr palący przez on cáły
14 dzień y noc. Gdy było ráno / wiátr palący podniosł Szárańczę: ktore Osma plagá/Szárańcza.
wzleciáły ná wszystką ziemię Egiptską: y vsiádły po wszystkich grániczách
15 niezliczne / iákie przed tym nigdy nie były / áni potym będą. Y przykryły
wszystek wierzch ziemie/pustoszac wszystko. A przeto wszystkie trawę ná
ziemi/y wszystkie iábłká ná drzewie/ co był grad zostáwił/ pożárłá: y nic
práwie zielonego nie zostáło ná drzewách y w ziołách ziemie / po wszyst-
16 kim Egyptćie. Zá tą rzeczą co rychley Pháráo wezwał Moiżeszá y A-
aroná/ y rzekł do nich: Zgrzeszyłem przeciwko Pánu Bogu wászemu / y
17 przeciwko wam: ále odpuśćcie mi grzech/y ten raz/ á prośćie Páná Bogá
wászego/ áby oddalił odemnie tę śmierć.
18 Wyszedł tedy Moiżesz od oblicznośći Pháráonowey/y modlił sie Pá-
19 nu. Ktory kazał wiać wiátrowi od Zachodu gwałtownemu/ ten po-
chwyćiwszy Szárańczę / wmiotał ią w morze Czerwone / nie zostáłá by
20 iedná po wszystkich grániczách Egyptskich. Ale zátwárdził Pan serce
Pháráonowe/áni wypuśćił synow Iszráhelowych.
21 Rzekł zás Pan do Moiżeszá: Wyćiągni ręke twoie ku niebu/ á niech Dziewiąta plagá/ćiemności gęste.
sie sstáną ćiemnośći w ziemi Egyptskiey/ták gęste/ żeby sie ich mogł do-
22 tykáć. Wyćiągnął tedy Moiżesz ręke ku niebu/y sstáły sie ćiemnośći strá-
23 szliwe po wszystkiey ziemi Egyptskiey przez trzy dni. Zaden niewidział Sap: 17. ℣ 2.
brátá swego/ áni sie ruszył z mieyscá ná ktorym był: á gdziekolwiek mie- Sap: 18. ℣ 18.
szkáli synowie Iszráelowi/ było iásno.
24 Wezwał tedy Pháráo Moiżeszá z Aaronem/y rzekł im: Idźcie ofiá-
ruycież Pánu: Owce tylko wásze y bydło niechay zostánie / dzieci wásze
25 niechay z wámi idą. Rzekł Moiżesz: Ofiáry ná palone ofiáry/ ktore bę-
26 dziemy ofiárowáć Pánu Bogu nászemu/ dasz nam: przeto wszystki stádá
poydą z námi: nie zostánie z nich y kopyto: bo ich nam potrzebá ná slu-
żbę Pánu Bogu nászemu: á zwłaszczá że niewiemy/ coby miáło być ofiá-
rowano/ dokąd ná ono miesce nieprzyidziemy.
27 Ale zátwárdził Pan serce Pháráonowe/ y niechćiał ich wypuśćić. Y
28 rzekł Pháráo do Moiżeszá: Idź precz odemnie/ á wáruy vyźrzeć wiecey
29 twarzy mey: bo ktorego mi sie dniá vkażesz / vmrzesz. Odpowiedział
Moiżesz: Niechayże ták będzie iákoś rzekł/nievyźrzę wiecey twarzy twey.

Kápit. II.

§ Pierwey niż dziesiąty znák Pan vczynił: vpomina ie
y vczy iáko Egyptczyki mieli złupić.

Pan Bog Egyptczyki każe złupić. Sup: 3. ℣ 22. Inf: 12. ℣ 35.

RZekł Pan do Moizeszá: Jeszcze iedną plagą dotknę Pháráoná y Egyptu/ á potym wypuści was/ y przymuśi wyniść. A przeto powiesz wszystkiemu ludu/ áby mąż żądał od przyiaciela swego/ á niewiástá od sąsiády swoiey/ naczynia srebrnego y złotego/ y szat. A Pan da przyiemność ludu swoiemu v Egyptczykow: á był Moizesz mąż zacny bárzo w ziemi Egyptskiey v sług Pháráonowych/ y v wszystkiego ludu.

Eccl: 45. ℣ 1.

Sap: 18. ℣ 11.

Y rzekł: To mowi Pan. O pułnocy wnide do Egyptu/ á vmrze káżde pierworodne w ziemi Egyptskiey/ od pierworodzonego (syná) Pháráonowego/ ktory śiedzi ná stolcu iego/ áż do pierworodnego z służebnice/ ktora iest przy młynie/ y wszystkich pierworodzonych bydlecych. A będzie krzyk wielki po wszystkiey ziemi Egyptskiey/ iáki áni przedtym był/ áni potym będzie. A v wszech synow Israélowych/ áni pies záskowyczy/ od człowieká áż do bydlecia: abyście wiedzieli iákim cudem dzieli Pan Egyptczyki od Israélá. Y wynidą ci wszyscy słudzy twoi do mnie/ á chwałę mi czynić będą/ mowiąc: Wynidź ty/ y wszystek lud ktory iest poddány tobie: potym wynidziemy. Y wyszedł od Fáráoná gniewáiąc sie bárzo.

Rzekł zás Pan do Moizeszá: Nie vsłuchać was Fáráo/ áby sie wiele cudow stáło w ziemi Egyptskiey. Moizesz tedy y Aaron czynili wszystkie známioná y cudá ktore nápisáne są/ przed Fáráonem. Y zátwárdził Pan serce Fáráonowe/ áni wypuścił synow Israélowych z ziemie swoiey.

Kápit: 12.

¶ Sposob iedzenia y obchodu Báránká Wielkonocnego/ ktorego krwią odrzwi pomázowano: Pierworodne rzeczy Egyptskie pozábijał Pan: Potym lud Israhelski wyszedł złupiwszy Egyptczyki.

¶ Przykazánie y obrzad iedzenia Báránká Wielkonocnego.

RZekł też Pan do Moizeszá y Aaroná w ziemi Egyptskiey: Ten miesiąc/ ktory wam iest początkiem księżycow: pierwszym będzie miedzy księżycámi roku. Mowćież ku wszemu zboru synow Israélowych/ á rzeczćie im: Dziesiątego dniá tego księżycá/ weźmi káżdy z was po rodzinách y domiech swoich Báránká: á iesliby mnieyszy poczet był/ żeby nie mogli dostárczyć ku ziedzeniu Báránká: weźmie sąsiádá swego/ ktory tuż o ściáne wedle iego mieszka/ wedle liczby ludzi/ ktorzyby mogli zdołáć ziedzeniu Báránká. A będzie Báránek krom zmázy/ sámczyk roczny: tymże sposobem weźmiecie y kozieká.

Y będziecie go chowáć áż do czternastego dniá tegoż Miesiącá: y będzie go ofiárowáć wszystko zebránie synow Israélelowych ku wieczorowi: y nábiorą krwie ieg/ á pomáżą ná obudwu podwoiu/ y ná odrzwiách tych domow w ktorych go będą pożywáć: y będą ieść mieso oney nocy pieczone v ogniá/ y przásne chleby/ z láktukámi polnymi. Nie będziecie z niego nic surowego áni w wodzie wárzonego ieść: ále tylko pieczone v ogniá: Głowę z nogámi y ze trzewy ziecie/ á niezostáwicie go nic ná iutro: y iesliby co zostáło/ ogniem spalicie.

A będziecie go ták ieść: Biodrá wáśze opászecie/ á będziecie mieć boty ná nogách/ trzymáiąc laski w rękách/ á będziecie ieść śpiesznie: ábowiem iest Pháse/ (to iest szcie) Páńskie. Y poydę po ziemi Egyptskiey oney nocy/ y pobię káżde pierworodzone w ziemi Egyptskiey/ od człowieká áż do bydlecia: y nád wszystkiemi bogi Egyptskimi vczynię pomstę/ ia Pan. Krew tá będzie wam známie po domiech w ktorych będziecie: y poyzrzę ná krew/ á minę was: áni będzie miedzy wámi plagá śmiertelna/ kiedy będę karał ziemię Egyptską.

Abę-

14 A będziecie mieć ten dzień ná pámiątkę/y będziecie go obchodzić vroczy=
sto Pánu po narodziech wászych/vczciwośćią wieczną.
15 Siedm dni przásny chleb będziecie ieść: dniá pierwszego nie będzie
kwás w domiech wászych: ktobykolwiek iadł kwászone/zginie dusza o=
16 ná z Iszráhelá/od pierwszego dniá/áż do dniá śiodmego. Dzień pierwszy
będzie świety y vroczysty: takież dzień śiodmy/taż vczciwośćią będziecie
świecić/żadney roboty nie będziecie w nie czynić/wyiąwszy to co należy
17 ku iedzeniu. Y záchowacie przásny chleb: abowiem tegoż dniá/wywio=
dł hufy wász z ziemie Egyptskiey/á będziecie przystrzegáć dniá tego w
18 narodziech wászych/zwyczáiem wiecznym. Pierwszego Miesiącá dniá Leuit:23.℣5.
czternastego ku wieczorowi/będziecie ieść chleb przásny/áż do wieczorá Nu:28.℣16.
19 dwudziestego pierwszego dniá tegoż Kśiężycá. Przez śiedm dni żadna
rzecz záczynioná kwásem/nie będzie náleżioná w domiech wászych: á kto=
by pożywał kwászonego/záginie dusza iego z zboru Izráelskiego/ták z przy=
20 chodniow/iáko y z rodakow tey ziemie. Co iedno kwászonego/tego po=
żywáć nie będziecie: we wszystkich przybytkách wászych/będziecie ieść
21 przásny chleb. Przyzwał tedy Moizesz wszystkie stársze synow Iszráhe=
lowych/y rzekł do nich: Idźcież: á wziąwszy bydlątko po domiech wá=
22 szych/y ofiáruycie Pháse. A wiązankę Izopu omoczcie we krwi ktora iest Heb:11.℣28.
ná progu/y pokropcie nią ná odrzwi y obádwá podwoie/á żaden z was
23 niewychodź ze drzwi domu swego/áż do záránia: abowiem poydzie Pan
zábyiáiąc Egyptczyki: á gdy vyzrzy krew ná odrzwiách y ná podwoiách/
minie drzwi tego domu/y niedopuści zábyiáczowi wnisć do domow wá=
24 szych/áni obrázáć. Strzeż słowá tego/zá prawo tobie y synom twoim áż
25 ná wieki. A gdy wnidziecie do ziemie/ktora wam Pan Bog ma dać/
26 iáko obiecał/będziecie chowáć sposob tey służby. A gdyby was pytáli sy=
27 nowie wászy: Coż to zá Religia (to iest co zá zakon?) Powiecie im: Ofiá= Rozkázuie oycom/áby
rá to iest ścia Páńskiego/kiedy przemiął domy synow Iszráhelowych w to synom opowiádáli.
Egyptcie/Egyptczyki bijąc/á domy násze świebodne czyniąc. A nakło=
28 niwszy sie lud/chwałę vczynił. A wyszedszy synowie Iszráhelowi/vczyni=
li iáko był przykazał Pan Moizeszowi y Aaronowi.
29 A gdy było o pułnocy/pobił Pan wszystko pierworodne w ziemi E= Plagá dziesiąta/pierworodnych
gyptskiey/od pierworodnego syná Fáráonowego/ktory śiedział ná stol= pobićie.
cu iego/áż do pieworodnego niewolnice ktora byłá w ciemnicy/tákież y Sap: 18.℣5.
30 wszelkie pierworodzone dobytkow. Wstał tedy Fárao w nocy/y wszy= & 11.℣15.
scy słudzy iego/y wszystek Egypt: á sstał sie krzyk wielki w Egyptcie:
bo nie był dom/w ktorymby nie leżał vmárły.
31 Y wezwawszy Fárao Moizeszá y Aaroná w nocy/rzekł: Wstańcie á
wynidźcie od ludu mego/wy y synowie Iszráhelowi: Idźcie/á ofiáruycie
32 Pánu iáko powiádacie. Owce wásze y stádá zábierzcie iákoście prosili/
33 á odchodząc błogosławcie mi. Y przytyskowáli Egyptczykowie ludu Iz=
ráelskiemu/áby co rychley z ziemie wyszli/mowiąc: Wszyscy pomrzemy.
34 A przeto wziął lud ciásto pierwey niżli zákisło/á záwinąwszy w płáchty
35 włożył ná plecy swoie. Y vczynili synowie Iszráelowi ták iáko był przy= Sup: 11.℣2.
kazał Pan Moizeszowi: á nápożyczáli v Egyptczykow naczynia y stát= Zydowie łupię Egyptczyki z srebrnego naczynia.
36 ku śrebrnego y złotego/y szat bárzo wiele. A Pan dał przyiaźń ludu swe=
mu v Egyptczykow/by im pożyczáli: y złupili Egyptczyki.
37 Wyszli tedy synowie Iszráhelscy z Rámesse do Sokot/málem iáko po
38 sześć kroć sto tysiąc mężow pieszych/procz dziatek y niewiast: ále y lud
pospolity bez liczby szedł z nimi: owce/stádá/y dobytkow rozmáitych bár=
39 zo wiele. Y piekli ono ciásto/ktore byli wynieśli z Egyptu: y nieczynili

podpłomykow przásnych: bo nie mogło ciásto zákisnąć / bo im przytyskowáli Egyptczykowie áby wyszli/niedopuszczáiąc żadney odwłoki/ták iż nie mieli czásu by sobie byli co ieść nágotowáli.

A czás mieszkánia synow Israélowych w Egiptcie / był czterzy stá y trzydzieści lat. Ktore gdy sie wypełniły / tegoż dnia wyszedł wszystek 40 huff Páński z ziemie Egyptskiey. Noc tá ktorey wywiodł ie z Egyptu/ 41 godna iest áby byłá záchowywaná Pánu: A te záchowywáć máią/ wszyscy synowie Israélowi/ w rodzáiách swoich. A rzekł Pan do Moizeszá y Aaroná: Ten obrzad będziecie chowáć przy iedzeniu Phase (to iest 42 Báránká wielkonocnego) Żaden cudzoziemiec niebędzie go iadł/ każdego 43 służebniká kupnego obrzezęcie/ tedy ták będzie iadł. Gość y naiemnik 44 niebędą go iedli. W iednym domu będziecie go pożywáć/ á nic mięsá ieg 45 przed dom niewyniesiecie/áni będziecie łámáć kości iego. Wszystek zbor 46 Synow Israélowych to będzie czynił. 47

Num:9.℣12. Ioan:29.℣36

A iesliby kto z przychodniow do wászey ziemie chciał przyść / á obchodzić spráwę te Báránká Páńskiego/pierwey będzie obrzezan wszelki mężczyzná/tedy porządnie będzie obchodził/ y będzie iáko ten ktory iest rodakiem tey ziemie: á iesliby ktory nie był obrzezány/ nie będzie iadł Báránká. Toż práwo będzie tutecznemu / y przychodniowi ktory pielgrzymuie 48 49 y was. Tedy vczynili wszyscy synowie Israélowi / iáko przykazał Pan 50 Moizeszowi y Aaronowi. A tegoż dniá wywiodł Pan syny Israélowe 51 z ziemie Egyptskiey/ w zastępiech ich.

Kápit: 13.

¶ Wyzwolenie z Egyptu Pan pámiętáć vroczystym tego dniá obchodem/ y poświacánim pierworodnych/ roskazał: A Israhel idąc po puszczy/ miał wodzem słup ognisty y obłoczny.

Inf:34:℣19. Num:8.℣16. Luc:2.℣23. Leuit:27.℣26 Exo:13.℣15.

Każe Pan pámiętáć ná dzień/ktorego wyszli z Egyptu.

I Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Poświęć mi 1 kożde pierworodne / ktore żywot otwiera miedzy syny Israélowymi / ták z ludzi iáko z bydłá: bo to wszystko moie iest. 2 A rzekł Moizesz do ludu: Pámiętaycie ná ten dzień ktoregoście wyszli z 3 Egiptu y z domu niewolstwá/iż mocną ręką wywiodł was Pan zmieścá tego: áby ście nie iedli kwászonego chlebá. Dziś wychodzicie Księżycá 4 nowych vżytkow. A gdy cię przywiedzie Pan do ziemie Chánáneyskiey/ y Etheyskiey / y Amorreyskiey / y Eweyskiey/ y Iebuzeyskiey/ ktorą 5 przysiągł oycom twoim/żeć miał dáć ziemię opływáiącą mlekiem y miodem: będziecie obchodzić ten zwyczay świąt/księżyca tego. Siedm dni 6 będziesz pożywał przásnego chlebá: á dzień siodmy będzie vroczysty Pánu. Przásny chleb będziecie ieść siedm dni/ nie będzie naleziono v ciebie 7 nic kwászonego / áni po wszystkich gránicách twoich: á będziesz powiá- 8 dał synowi twoiemu onego dniá/ mowiąc: Toć iest/ co mi vczynił Pan/ kiedym wyszedł z Egyptu. A będzie iákoby známię ná ręce twoiey/ á iá- 9 koby vpominek przed oczymá twoimi: iżby zakon Páński záwżdy był w vstách twoich / bo cię Pan mocną ręką wywiodł z Egyptu. Będziesz 10 strzedz tákowey vczciwości y czásu naznaczonego/ode dni do dni.

¶ Każe go opowiádáć synom.

¶ Offiárá z pierworodnego. Inf:22.℣29. [illegible]4.℣19. [illegible]20.

A gdy cię Pan wprowádzi do ziemie Chánáneyskiey / iákoć przysiągł 11 y oycom twoim/y dáć ią: Odłączysz Pánu/wszelkie co otwiera żywot/ y 12 co pierworodnego iest w dobytkách twoich. Cokolwiek będziesz miał męskiego pogłowia/poświęcisz Pánu. Pierworodne osłowe/wymienisz 13 owcą: á ieslibyś nieodkupił / zábiesz. Wszelkie pierworodne człowiecze z synow twoich/ odkupisz zapłátą.

A ie-

14 A iestiby cie kiedy twoy syn spytał/ mowiąc: Coż to iest? Odpowieszmu: W mocney ręce wywiodł nas Pan z ziemie Egyptskiey/z domu niewolstwá. 15 Abowiem gdy sie był vpárł Phárão/á niechciał nas wypuścić/pobił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egyptskiey/od pierworodnego człowieczego/ áż do pierworodnego bydlecego. Dla tegoż ofiáruie Pánu wszystko co iedno otwiera żywot pogłowia męskiego/á wszelkie pierworodzone z synow moich/ odkupuie. 16 A przeto będzie to iákoby známie ná ręce twoiey/y iákoby pámiętne iákie záwieszone przed oczymá twoimi: dla tego iż mocną ręką wywiodł nas Pan z Egyptu.

Roskázuie Bog oycom áby opowiádáli synom/ że w niewolstwie byli v Phárāoná.

17 Gdy tedy iuż wypuścił Fárão lud/nie wiodł ich Pan drogą ziemie Philistyńskiey/ ktora bliższa iest: rozważáiąc sobie/ by snadź nie żałował tego/ gdyby obaczył áno przeciw iemu walki powstáią/ by sie záś niewrocił do Egyptu. 18 Ale go obwiodł drogą po puszczy/ktora iest wedle morzá czyrwonego. Y wyszli zbroyno synowie Izráelowi z ziemie Egiptskiey. 19 Wziął też Moizesz kości Iozephowe z sobą: przeto iż był poprzysiągł syny Izráelowe/ mowiąc: Náwiedzi was Bog/ wynieście ztąd kości moie z sobą.

¶ Moizesz wziął z sobą z Egiptu kości Iozefowe.

Gen:50.℣ 25

20 Y wyszedszy z Sokotu/rozbili namioty w Ethám/ná końcu pustyniey. 21 A Pan szedł przed nimi vkázuiąc im drogę/we dnie w słupie obłokowym/ w nocy w słupie ognistym: áby był wodzem ich ná drodze/oboiego czásu. 22 Vstawicznie był słup obłoczysty przez dzień/ á słup ognisty przez noc przed ludem.

Nū:14. ℣ 21. 1.Cor:10.℣ 1 Nehe:9.& 12 ℣ 19.

Kápit: 14.

¶ Gdy Phárão ścigá Izráelity/ po suszy w morze wszedszy: ze wszystkimi iezdnymi y z wozy vtonął.

1 Y Gwił tedy Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow sy-
2 nom Izráelowym/ niechay náwrocíwszy sie rozbiją Namioty ná przeciwko Phiháhirot/ktore iest miedzy Mágdalum y morzem/ná przeciwko Behelsephon: Przed oczymá iego oboz położycie nád
3 morzem. Boć rzecze Fárao o syniech Izráelowych: Scisnęlic sie ná zie-
4 mi/zawárłá ie puszcza. A zátwárdze serce iego/ iż będzie was gonił: Y rozstawie sie dla Fáráoná y dla wszystkiego woyská iego. Y poznáią Egyptczykowie żem ia Pan. Y vczynili ták.

5 Y opowiedziano Krolowi Egiptskiemu że vciekał lud:tedy odmieniło sie serce Fáráonowe y Dworzan iego/ y ludu/ y rzekli: Cożesmy vczynili
6 żesmy wypuścili Izráelá áby nam nieszłużył? Kazał tedy záprzęgáć wo-
7 zy/á wszystek lud swoy wziął z sobą. A wziął sześć set wozow wybornych/ y co iedno kolwiek w Egyptcie wozow było/ y Hetmány wszyst-
8 kiego woyská. Y zátwárdził Pan serce Fáráonowe Krolá Egyptskiego/ y gonił syny Izráelowe: á oni wyszli byli w wysokiey ręce.

Phárao goni Izráelity.

9 A gdy ie gonili Egyptczykowie szládem/nádeszli ie w obozie nád morzem: á wszyscy iezdni y wozy Fáráonowe/y wszystek zastęp/byli w Phi-
10 háhirot przeciwko Behelsephon. A gdy sie Fárao przybliżał/ podniosszy synowie Izráelowi oczy/obaczyli zá sobą Egiptczyki/y zlękli sie bárzo/ y wołáli

1. Machá: 4. ℣ 9. Iosu:24.℣ 16

y wołáli do Páná / á do Moizeßá rzekli: Podobno nie było grobow w 11
Egyptcie/dla tegożeś nas wywiodł abyśmy pomárli ná pußczy? Cożeś
to vczynił żeś nas wywiodł z Egyptu? Ażechmyć nie mowili w Egy- 12
ptcie/mowiąc: Odeydź od nas/że będziem służyli Egyptczykom? ábo-
wiem lepiey było służyć im/niżli pomrzeć ná pußczy. Tedy rzekł Moizeß 13
do ludu: Nie boycie sie: stoycie / á pátrzaycie ná wielkie sprawy Páń-
skie/ ktore dziś będzie czynił: bo Egyptczykow ktore teraz widzicie / iuż
dáley nie vyzrzycie ná wieki. Pan sie będzie potykał miásto was/á wy bę- 14
dziecie milczeć. Y rzekł Pan do Moizeßá: Coż do mnie tylo wołaß? mow 15
synom Iszráelowym niech idą przedsie. A ty podnieś laske twoie / y wy- 16
ciągni reke swą ná morze/á rozdziel ie: áby ßli synowie Iszráelowi śrzod-
kiem morzá po sußy. A iác zátwárdzę serce Egyptczykow/ że was będą 17
gonić: á będę vwielbion w Fáráonie / y we wßystkim woysku iego/ ták
w woziech iáko y w ieznych iego. Y zwiedzą Egiptczykowie że ia iestem 18
Pan/gdy będę osławion w Fáráonie/y w woziech/y w ieznych iego.

A wziawßy sie Anyoł Páński ktory ßedł przed obozem Iszráelskim/ zá- 19
ßedł zá nie/á pospołu z nim słup obłokowy: opuściwßy przodek/stánął zá 20
nimi/miedzy woyskiem Egyptskim/y woyskiem Iszráelskim. A był obłok
ciemny/á oświecáiący noc / ták iż ksobie wespołek przez cáłą noc przystą-
pić nie mogli.

Psal:77.℣ 13. & 104.℣ 36. & 113.℣ 3.

1.Cor:10.℣ 1 Heb:11.℣ 29 ¶ Synowie Iszráelscy ßli przez posrzodek Morzá.

Y gdy wyciągnął Moizeß reke ná Morze/ rozpędził ie Pan/ wianiem 21
wiátru gwałtownego y palącego cáłą noc/y obrocił ie w suchość: y roz-
dzieliłá sie wodá. Szli tedy synowie Iszráhelscy przez śrzodek suchego 22
morzá: bo była wodá iákoby mur/po práwey y lewey stronie ich. Goniąc 23
ie Egyptczykowie/weßli zá nimi/ y wßyscy iezni Fáráonowi/ wozy ie-
go y iezni ßli przez pośrzodek morzá.

Sap: 18.℣ 15.

A iuż było przyßło czucie iutrzenne / á oto weyźrzawßy Pan ná woy- 24
sko Egiptskie przez słup ognisty y obłoczny/pobił woysko ich/y sprzewrá- 25
cał kołá wozow ich: á ßli ná głebią. Przeto mowili Eptczykowie:
Vciekaymy przed Izráelem: ábowiem Pan walczy zá nimi náprzeciwko
nam.

26 nam. Y rzekł Pan do Moizeszá: Wyciągni reke twoie ná morze/ że sie
zás zbieżą wody ná Egyptczyki/ná wozy y iezdne ich.
27 A gdy wyciągnał Moizesz reke ná morze/wrocilo sie gdy poczeło swy-
táć ná pierwsze miesce: á gdy vciekáli Egyptczykowie/zástoczyły ie wo-
28 dy/y zalał ie Pan wály morskimi. A wrociwszy sie wody/przykryły wo-
zy y iezdne wszystkiego woyská Pháráonowego/ktorzy goniac weszli by- ¶ Pháráo z woyskiem tonie.
29 li w morze: ták iż áni ieden z nich nie został. A synowie lepák Izráelscy/
szli przez pośrodek morzá suchego/ á wody im były miásto murow ná
30 práwey y ná lewey stronie. Wyzwolił tedy Pan w ten dzień Izráelá
31 z reki Egyptczykow. Y vyźrzeli Egyptczyki vmárłe ná brzegu morskim/
y reke wielką/ ktorą vkazał Pan náprzeciwko im: y vlękł sie lud Páná/
y vwierzył Pánu/y Moizeszowi słudze iego.

Kápit: 15.

¶ Podziękowawszy Izráelitowie Pánu Bogu śpiewánim/ przyszli do Máráth: gdzie gdy sie wody gorzkie obrociły w słodkie/ przyszli do Helim.

1 Edy śpiewał Moizesz y synowie Izráelowi te
pieśń Pánu/y mowili. Spiewaymy Pánu: abowiem zacnie
sie wsławił/ konią y iezdcá wrzucił w morze.
2 Moc y chlubienie moie Pan/ á sstał mi sie ku zbáwieniu. Ten iest Spiewánie Moizeszowe
Bogiem moim/á będę go wielbił/Bog oycá moiego/á będę go wynośił. Sapi10. ℣ 14.
3 Pan iáko mąż boiowny/wszechmocne imie iego. Wozy Pháráonowe Isaię 12. ℣ 2.
4 y woysko iego wrzucił w morze: á czelnieysze Książętá iego potonęli w Psal. 117. ℣ 24
5 Morzu czyrwonym. Głębokość wod zákrylá ie/ zstąpili ná głębia iáko
6 kámień. Práwicá twoiá Panie wielmożna sie okazałá w mocy: Prá-
7 wicá twoiá Pánie zbiłá nieprzyiaćielá. Y w mnostwie sławy twoiey/
złożyłeś przeciwniki moie: spuśćiłeś gniew twoy/ ktory pożárł ie iáko
8 źdźbło. W duchu poruszenia twego zciągnęły sie w kupę wody: stáne-
łá wodá płynąca/zbiegły sie głębokośći w pośrzodku morzá.
9 Rzekł nieprzyiaćiel: Będę ie gonił á poimam ie: rozdźiele łupy/ á ná-
syći sie duszá moiá. Wyymę z poszew miecz moy/ y zámorduie ich reká
10 moiá. Wionął wiátr twoy y przykryło ie morze/ potonęli w wodách
11 nawálnych/iáko ołow. Kto iest podobny tobie miedzy mocnymi Pá-
nie? kto podobien tobie? wielmożny w świątośći/groźny y chwálebny/
12 czyniący dźiwy: Wyciągnąłeś reke twoie/ y pożárłá ie ziemiá.
13 Byłeś wodzem w miłośierdźiu twemu ludu/ktoryś odkupił: y donio-
słeś go w mocy twoiey/ do przybytku twego świętego.
14 Wstąpili ludźie y rozgniewáli sie: Boleśći ogárnęły te ktorzy mieszká-
15 ią w ziemi Philistyńskiey. Záffráśowáli sie Książętá Edomscy/mężne-
go ludu Moábskiego iął sie strách: práwie sie rozpłynęli wszyscy ktorzy
16 mieszkáią w Chánáán. Niechże vpádnie ná nie boiaźń á lekánie/w wiel-
kośći rámienia twoiego: niechay ná mieyscu skámieią: áżby przeszedł lud
twoy Pánie/áż przeydzie lud twoy/ ten ktoryś opánował.
17 Wwiedźiesz ie y wszczepisz ná gorze dźiedźictwá twoiego/ w namoc-
nieyszym mieszkániu twoim ktoreś Pánie sprawił: Mieysce twe święte
18 Pánie/ktore vmocniły rece twoie. Pan będźie krolował ná wieki y dáley.
19 Abowiem wszedł Pháráo iezdno z wozmi y iezdnymi swoimi w morze/
y obrocił ná nie Pan wody morskie: ále synowie Izráelscy chodźili po Márią prorokini z białymi głowámi śpiewáią
20 suszy/pośrzodkiem iego. Wźiełá też y Márya Prorokini śiostrá Aaro-
nowá bęben w reke swoie: y wyszły wszystkie białe głowy zá nią z bębny
tańcząc

táńcuiac y śpiewáiac/ktorym záczynáłá/ mowiąc: Spiewaymy Pánu: 21
ábowiem zacnie sie wstawił: konia y ieźdźca iego wrzucił w morze.
Wźiął tedy Moizeß Izráelá z morzá czyrwonego / y wyßli ná puszczą 22
Sur: á chodźili trzy dni po puszczy/ á nie náßli nigdźiey wody. A przy- 23
ßli do Mary / ále niemogli pić wod z Mary: przeto że były gorzkie.
Skądże y słuszne imie mieyscu dał / zowiąc ie Márá / to iest gorzkość.
A szemrał lud náprzeciw Moizeszowi/mowiąc: Coż będziemy pić? Tedy 24
on wołał do Páná. Ktory vkazał mu drzewo/ktore gdy włożył w wody/ 25
ostáły sie słodkimi. Ná tym mieyscu postánowił mu Przykazánia y Sa-
dy/y támże go kusił/mowiąc: Będzießli słuchác głosu Páná Bogá two- 26
iego / y będzießli czynił co iest iemu przyiemno / á iesli będzieß posłuszen
przykazánia iego/y strzegł wszystkiego przykazánia iego: żadney choroby
ktoram włożył ná Egypt/nie przywiodę ná cię: abowiem ia iestem Pan
Bog vzdrowiciel twoy. A przyßli do Helim synowie Izráelowi/gdzie 27
było dwánaśćie studzien wod/á śiedmdźiesiąt Palm: y rozbili namioty/
á położyli sie przy wodách.

¶ Przyßli do Máry Zydowie.

¶ Prágnął lud: 5. ℣ 15. Eccl: 38. ℣ 5. Osłodnely wody.

Num: 33. ℣ 9. Przyßli do Helim.

Kápit: 16.

¶ Gdy Synowie Izráelscy o pokarm nárzekáia/dał im Pan dostátek Przepiorek y Mánny: y roskazánie o zbierániu iey / y záchowániu osobno.

Ruszyli śie z Helim/y przyszło wszystko mnostwo 1
synow Izráelowych ná puszczą Syn/ktora iest miedzy Helim
y Synai / pietnastego dniá księżycá wtorego/gdy wyßli z zie-
mie Egyptskiey. A szemrał wszystek gmin synow Izráelowych przeciw 2
Moizeszowi y Aaronowi ná puszczy. A rzekli synowie Izráelowi do 3
nich. O byśmy byli pomárli od ręki Páńskiey w ziemi Egyptskiey/ gdy-
śmy śiadáli nád gárncy mieśá/ y gdyśmy iadali chleb do woley: Czemu-
ście nas wwiedli ná te pustynią/iżbyście wszystko mnostwo głodem po-
morzyli. Rzekł tedy Pan do Moizeszá: Oto ia wam spuszczę chleb z nie- 4
bá: niechay wychodźi lud á zbiera / coby dostáło ná kożdy dzień: że go
doświád-

Sap: 11. ℣ 2. Przyßli ná puszczą Syn

¶ Szemrzą przeciw Moizeszowi y Aaronowi: że niemáią co ieść.

5 doświadczę będali w moim zakonie chodźić / albo nie. A dnia szostego
niechay ták gotuią/iż to co wniosą / będzie dwá kroc więcey niż zbierác
6 zwykli ná każdy dzień. Y rzekli Moizeszz Aaronem do wszystkich sy-
now Izráelowych. W wieczor sie dowiecie/żeć was Pan wywiodł zzie-
7 mie Egyptskiey/á ráno oglądacie chwałę Páńską: ábowiem vsłyszałem
szemránie wászę náprzeciwko Pánu: Bo cożesmy my żeśćie szemráli ná
8 przeciwko nam? Y rzekł Moizeszz: Da wam Pan w wieczor mięso ieść/
á ráno chleb do násycenia: przeto że vsłyszał szemránia wászę / ktoremi-
śćie szemráli ná przeciwko iemu. Bo cożesmy my? nie przeciwko namći
iest szemránie wászę/ále náprzeciwko Pánu.

9 Rzekł Moizeszz potym do Aaroná: Powiedz wszystkiemu zgromádze-
niu synow Izráelowych: Przystąpćie przed Páná: ábowiem vsłyszał szem-
10 ránie wászę. A gdy mowił Aaron do wszego zgromádzenia synow Iz-
ráelowych/poyźrzeli ná pustynią/ á oto chwałá Páńska vkazáłá sie w o-
11 błoku. Mowił tedy Pan do Moizeszá/rzekąc: Słyszałem szemránia sy- Eccl:45.℣ 4.
12 now Izráelowych/mowże do nich: W wieczor będziecie ieść mięso/á rá-
no násycicie sie chlebá: á będziecie wiedzieć/że ia iestem Pan Bog wász.

13 Sstáło sie tedy wieczor / że przyleciawszy Przepiorki przykryły obozz:
14 Po ránu też rosá spádłá około namiotow. A gdy zákrylá wierzch ziemie/
vkazáłá sie ná puszczy rzecz drobna/iákoby w stępie vtłuczona/iáko śrzesz
15 ná ziemi. Co gdy vyźrzeli synowie Izráelowi/mowił ieden do drugiego:
Mánhu? (iákoby rzekł: Coż to? bo niewiedzieli co było. Rzekł im Moi-
16 zeszz: Ten iest chleb ktory wam Pan dał ku iedzeniu. A tá rzecz ktora wam
przykazał Pan: Zbieray każdy ten chleb/ ile potrzebá ku iedzeniu / ná káż-
dego człowieká miárę/ktorą zową Gomor/wedle liczby osob wászych/kto-
re mieszkáią w namiecie/ták będziećie bráć.

g Spuszczą Przepiorki y Mánne. Num:11.℣ 7. Psal:77.℣ 24 Sap:16.℣ 20 Iohã:6.℣ 31. 1.Cor:10.℣ 3

17 Y vczynili ták synowie Izráelowi: á názbieráli iedni więcey/ drudzy
18 mniey: y mierzyli ná miárę Gomor. Ani ten ktory więcey názbierał miał
więcey: áni ktory był mniey nágotował nálazł mniey: ále każdy z nich
19 według tego co mogł ziesć názbieráli. Y rzekł Moizeszz do nich: Żadny
20 niezostáwiay z niego nic do iutrá. Ktorzy nieusłuchali go / ále niektorzy
z nich záchowáli do záránia/tedy sie robacy w nim zálegly/y záśmierdział
sie. Y rozgniewał sie ná nie Moizeszz.

2.Cor:8.℣ 15

21 Zbieráli tedy po ránu wszyscy ile mogło dostáć ku iedzeniu. Potym
22 gdy iuż zágrzało sie słońce/ topniało. A szostego dniá/ zbieráli pokármy
we dwoy nasob/to iest/ dwá Gomory ná każdego człowieká. Tedy przy-
szli wszyscy przełożeni nád pospolstwem/ y powiedzieli to Moizeszowi.
23 Ktory im rzekł: Toć iest co wam Pan mowił. Odpoczynienie dniá So-
botnego iutro/poświecone iest Pánu: co maćie spráwowáć czyńćie: á co
24 maćie wárzyć/warzćie: á cokolwiek zostáło/odłożćie áż do záránku. Y v-
czynili ták iáko był przykazał Moizeszz/ y áni sie záśmierdział / áni robaká
25 w nim nálazł. Y rzekł Moizeszz: Jedzćież to dziś: ábowiem Sobotá iest
26 Páńska: Nie naydziećie tego dziś ná polu/przez szesć dni zbierayćie: á w
dzień śiodmy/Sobotá iest Páńska/przeto nie będzie naleziono.

27 Y przyszedł śiodmy dzień/ tedy wyszedszy z ludu niektorzy áby zbieráli/
28 nie nálezli. Rzekł tedy Pan do Moizeszá: Jákoż dług niezechcećie strzedz
29 przykazánia y práwá mego? Wiedzćieszz żem wam Pan dał Sobotę / y
dla tegoż dniá szostego dał wam pokármy we dwoy nasob: trway ká-
żdy z was v śiebie w domu/á żaden niechay nie wychodźi z mieysca swo-
30 iego dniá śiodmego. Y świecił lud dzień śiodmy. Názwał tedy lud
31 Izráelski imię iego Man: bo było białe iákoby násienie Koryándrowe/

á smáku iáko biały chleb z miodem. Y rzekł Moizeß: Te są słowá ktore 32
przykazał Pan. Nápełń Gomor z tego (chlebá) á niechay będzie zchowá-
ny ná potomne dálekie narody: áby ználi chleb/ktorymem was karmił ná
pußczy/ kiedyśćie wywiedzieni z ziemie Egyptskiey. Y rzekł Moizeß do 33
Aaroná: Weźmi iedno naczynie á nákłádź w nie Mán/ ile sie może włó-
żyć w miárke Gomor/ á położ przed Pánem ná chowánie do narodow
wáßych iáko był przykazał Pan Moizeßowi. Y położył Aaron w przy- 34
byteк/ áby byłá chowaná. A synowie Israélowi iedli Mán czterdzieści 35
lat/ dokąd nie przyßli do ziemie w ktorey mieli mießkáć. Tym pokár-
mem żywieni są/ áż przychodźili do gránic ziemie Chánáneyskiey. A Go- 36
mor iest dziesiąta część miáry Effij.

Dla czego byłá záchowána mánná.
Nehe:9.℣ 15
Iudith 5.℣ 15

Kápit: 17.

¶ Gdy Lud przeciw Moizeßowi Ráphidym ßemrał o wode/ dał im Pan z skáły wode: A Jozue Amálechá poraża/ poki ná gorze Moizeß rece ku Pánu wznosi.

Przychodzą do Ráfidym

Szemrzą dla vćisku.
Num:20.℣ 4

Y Vszywszy śie tedy wszystko mnostwo synow Israélowych z pußczey Syn/ po mießkániach/ według rostkazánia 1
páńskiego/ położyli sie obozem w Ráfidym/ gdzie nie było wo-
dy ku piciu ludziam. Tedy ieli nárzekáć ná Moizeßá/ mowiąc: Day nam 2
wody że będziem pić? On im odpowiedział: Czemu nárzekacie ná mie?
Czemu kusićie Páná? Prágnął tedy tám lud dla niedostátku wody/ y 3
ßemrał náprzeciwko Moizeßowi/ mowiąc: Czemuś nam kazał wynidź
z Egyptu: ábyś nas y dzieći náße/ y dobytki/ prágnieniem pomorzył?
Y wołał Moizeß do Páná/ mowiąc: Coż mam czynić ludu temu? Bli- 4
sko tego że mie vkámionuie. Y rzekł Pan do Moizeßá: Idź przed ludem/ 5
á weźmi zsobą z stárßych Israélskiego ludu/ á laske ktoraś vderzył rzeke/
weźmi w reke twoie/ á idź. Otoć ia tám będę stał przed tobą ná skále O- 6
reb/ y vderzyß w skále/ á wynikniec z niey wodá/ y będzie pił lud. Vczy-
nił ták Moizeß przed stárßymi ludu Israélskiego. Y názwał imie miey- 7
scá one-

Sup 14.℣ 20
Psal:77.℣ 13.
1.Cor:10.℣ 4
Wode im Pan dáie z Opoki.

ścá onego/Pokusá: dla nárzekánia synow Iszráelowych/ á iż kusili Páná/
mowiac: Jestże Pan miedzy námi/czyli nie?

8 Przyćiągnał potym Amálech/ y walczył przećiw Iszráelowi w Ráfi-
9 dym. Y rzekł Moizeß do Jozue: Wybierz sobie meże/á wypráwiwszy sie
walcz przećiwko Amálechowi/ia iutro bede stał ná wierzchu gory / trzy-
10 máiac laske BOża w rece moiey. Vczynił ták Jozue/ iáko był roskazał
Moizeß:y walczył przećiwko Amálechowi: á Moizeß y Aaron/ y Hur/
11 wstąpili ná wierzch gory: á gdy podnośił Moizeß rece/ przemagał Iszráel:á iesli troche opuśćił/przemagał záś Amálech.

12 Iuż były rece Moizeszowi oćiężały: przeto wziąwszy kámień/ położyli
podeń/ y vsiadł ná nim: á Aaron y Hur/ dzierżeli rece iego z obu stron.
13 Y zstáło sie iż sie rece iego nieustały áż do zachodu słońcá. Y poráził Jo-
14 zue Amálechá y lud iego mieczem. Tedy rzekł Pan do Moizeßá: Ná-
piß to w kśiegi dla pámieći/y włoż to w vcho Jozue: ábowiem wygłá-
15 dze pod niebem pámiatke Amálechowe. Zbudował tedy Moizeß ołtarz/
16 y názwał go imieniem: Pan podwyższenie moie/ mowiac: Iż reká stolcá
Páńskiego/y woyná Páńska bedzie náprzeciwko Amálechowi / od naro-
du do narodu.

Iud: 4. ℣ 12. Sap: 11. ℣ 3. Deu: 25. ℣ 17. 1 Reg: 15. ℣ 2.

¶ Walczą przećiw Amálechowi/ y zwyćiężáią zá modlitwa Moizeßowa.

Kápit: 18.

¶ Jetro Cieść Moizeßow/vsłyßawszy spráwy ktore z nim Pan poczynił/z żoną y z dziećmi iego przyßedł do Moizeßá/y poradził mu dobrze o postánowieniu Sedakow/y innych Vrzednikow.

1 Gdy vsłyszał Jetro kápłan Mádyáński/Cieść
Moizeßow / wszystko co vczynił Pan Moizeßowi / y Iszráel-
skiemu ludu swoiemu / á iż wywiodł Pan Iszráelá z Egyptu:
2 wziąwszy zsobą Seforę żonę Moizeßowa/ktorą był odesłał:y dwu synow
3 iego/z ktorych iednemu było imię Gersám gdy oćiec mowił: Byłem przy-
4 chodniem w cudzey ziemi á drugiemu Eliezer: ábowiem rzekł: Bog Oy-
cá moiego/pomocnik moy/wyrwał mie od miecza Fáráonowego. Przy-
5 ßedł tedy Jetro Cieść Moizeszow/ y synowie/ y żoná iego/ do Moizeßá
ná puszczę/gdzie sie był obozem położył/wedle gory Bożey.

Jetro rádźi Moizeßowi

Sup: 2. ℣ 22.

6 Y wskazał do Moizeßá/ mowiac: Ja Jetro Cieść twoy ide do ćiebie/
7 y z żoną twoią/á dwá synowie twoi z mią. Ktory wyßedszy ná przećiw-
ko Cieśćiowi swemu/vkłonił sie/ y pocáłował go: y przywitáli sie zobo-
8 polnie spokoynymi słowy. A gdy wszedł do namiotu/powiedział Moi-
zeß Cieśćiowi swemu wszystko co vczynił Pan Fáráonowi y Egypt-
czykom dla Iszráelá / y wszystke praca ktora ich potkáłá ná drodze/ á iż ie
9 Pan wyswobodził. Y vćieszył sie Jetro ze wszego dobrá / ktore vczynił
10 Pan Iszráelowi/przeto że go wyrwał z reki Egyptczykow/ y rzekł: Błogo-
sławiony Pan/ ktory was wyswobodził z reki Egyptczykow / y z reki
11 Fáráonowey: ktory wyrwał lud swoy z reki Egyptskiey. Terazem po-
znał iż wietszy Pan nád wszystkie Bogi: przeto że sie z nimi pyszno obcho-
12 dzili. Ofiárował tedy Jetro Cieść Moizeszow/palone y inne ofiáry Pá-
nu. Y przyszedł Aaron y wszyscy stárszy Iszráelscy / iżby iedli z nim chleb
13 przed Bogiem. A drugiego dniá/siadł Moizeß áby sadził lud/ktory stał
14 przy nim od záránku áż do wieczorá. Co gdy vyżrzał powinowáty ie-
go wszystko co czynił z ludem/ rzekł: Coż to iest co czyniß z tym ludem?
Czemu sam siedziß/á wszystek lud czeka od záránku áż do wieczorá?
15 ktoremu odpowiedział Moizeß: Przychodzi do mnie lud / szukáiac wy-

Sup: 1. ℣ 4. 10. ℣ 16. et 22. 27. ℣ 7. & 18. 14. ℣ 8.

roku Bożego. A gdy sie im przytráfi iáka zátarßká / przychodzą do mnie 16
ábym rozsądził miedzy nimi/y oznaymił im przykazánie Boże/y práwá ie-
go. A on rzekł: Nie dobrze to czynisz / niepotrzebną pracą y sam śiebie 17
Deut:1.ỳ 12. psuiesz/y lud ten ktory przy tobie iest: nád twe śiły iest tá spráwá: sam iey 18
niezdołasz. Ale vsłuchay słow y rády moiey/á będzie Pan z tobą. Bądź 19
ty ludziam w tych rzeczách ktore ku Bogu przysłußáią: ábyś odnośił to
co im roskázuie/ á pokázował im obrzędy y sposob służenia/ y drogę ktorą- 20
by chodzić mieli/á vczynki ktoreby czynić mieli.

Obáczże miedzy wszystkim ludem meże mądre y bogoboyne/w ktorych- 21
by byłá prawdá/ ktorzyby nienawidzieli łákomstwá: postánowże z nich
Hetmány/ Setniki/ Piećdziesiątniki/ y Dziesiątniki/ktorzyby sądzili lud 22
ná káżdy czás: A cokolwiekby było wietszego/ niech do ciebie odnoszą / á
sámi tylko mnieysze rzeczy niechay sądzą: będzieć tobie lżey gdy to brzemię
miedzy insze podzielisz. Jesli to vczynisz/tedy y wolą Bożą wypełnisz / y 23
przykazánie iego będziesz mogł znośić/ y lud ten wszystek będzie sie wrá-
cał ná mieyscá swoie z pokoiem. To vsłyszawszy Moizesz/vczynił wszy- 24
stko co mu podał. A obrawszy meże biegłe ze wszego Jsráelá/postánowił 25
ie Książety nád ludem/Rotmistrze/Setniki/Piećdziesiątniki/y Dziesiąt-
niki/ktorzy sądzili lud ná káżdy czás: á iesli co było cięższego/odnośili do 26
niego / tylko łátwieysze spráwy sámi sądzili. Y puścił powinowátego 27
swego/ktory wroćiwszy sie/szedł do ziemie swoiey.

Kápit. 19.

¶ Wspomniawszy Pan dobrodzieystwo wyzwolenia z niewoley/ przy gorze Synái kazał lud poświęcić: áby Pan zstąpił mowić do Moizeszá przed pospolitym ludem.

Nũ:33. ỳ 19. ¶ Przychodzą do gory Synái.

Rzećiego kośiężycá od wyszćia Jsráelskiego z ziemie Egyptskiey/w ten dzień przyszły ná puszczą Synái. 1 2
Abowiem wezbrawszy sie z Ráfidym / y przyszedszy áż ná puszczą
Synái/położyli oboz ná tymże mieyscu/á támże był Jsráel rozbił namio-
ty/ná przeciw gorze. A Moizesz wstąpił do Bogá. Y wezwał go Pan 3
Act:7. ỳ 22. ¶ Moizesz wstępuie ná Gorę.
z gory/y rzekł: To powiesz domowi Jakobowemu / y opowiesz synom Is-
ráelowym: Widzieliście sámi com vczynił Egyptczykom / iákom was 4
nosił ná skrzydłách orlich/ y przyiąłem ksobie. Przeto iesli będziecie słu- 5
Deut:29.v 2. Psal: 23. ỳ 1. 1 Pet: 2. ỳ 9.
chać głosu mego/á będziecie strzedz vmowy moiey: będę was miał zá lud
sobie własny ze wszystkich ludzi: bo wszystká ziemiá moiá iest. A będzie- 6
cie mi krolestwem Kápłáńskim/y ludem świętym. Te są słowá ktore bę-
dziesz mowił do synow Jzráelowych.

Przyszedł Moizesz: y zezwawszy wszystkie stársze z ludu Jzráelskiego/ 7
powiedział im wszystkę rzecz / ktorą mu poruczył Pan. Y odpowiedział 8
wszystek lud społecznie. A gdy odniosł Moizesz słowá ludu do Páná:
Wszystko co Pan roskazał / vczyniemy. Rzekł mu Pan: Już teraz przy- 9
dę do ciebie we mgle obłoku/żeby mię słyszał lud/ gdy do ciebie będę mo-
wił/áżebyć potym wierzył ná wieki. Opowiedział tedy Moizesz słowá
Każe Pan BOg poświęcáć lud.
ludzkie Pánu: Ktory rzekł iemu. Idź do ludzi / á poświęć ie dziś y iu- 10
tro/ á niechay popiorą száty swoie / áby byli gotowi ná trzeći dzień: ábo- 11
Heb:12.ỳ 18. ¶ Zákázuie dotykáć sie gory.
wiem dniá trzeciego zstąpi Pan/ przed wszystkim ludem/ná gorę Synai.
Około ktorey náznáczyż ludziom miedze / y powiesz im. Strzeżcie tego 12
abyście nie wstępowali ná gorę / áni sie dotykáli brzegow iey: Wszelki
kto sie dotknie gory/ śmierćią vmrze. Reká sie go nie tknie / ále kámieńmi 13
będzie zábit/ álbo vstrzelan: choć bydlę będzie/choć człowiek/ nie zostánie
żywo.

żywo. Gdy poczynie brzmieć trabá / tedy niechay wstapia ná gore.
14 Zstapił tedy Moizeß z gory do ludźi/ y poświecił ie. A gdy opráli ßá-
15 ty swe/ rzekł do nich: Bądźcie gotowi ná trzeci dzień/á nie przystepuyćie
16 do żon wáßych. Już był przyßedł trzeci dźień / á ráno oświtło: á oto
dáły sie słyßeć grzmienia/y rozświecáły sie łyskawice/ á obłok bárzo ge-
sty iał zákrywáć gore / á trabienie traby im dáley tym wiecey sie ieło ro-
17 zlegáć: y polekał sie lud ktory był w namiećich. A gdy ie wywiodł Mo-
izeß przeciwko Bogu z mieyscá namiotow / stáneli pod gorą.
18 A wßystká gorá Synai kurzyłá sie / przeto iż był Pan Bog zstapił ná Deut:4.℣ 11.
nie w ogniu / y kurzył sie z niey dym / iáko z piecá / á wßystká gorá była
19 stráßliwa. A dźwiek traby znienaczká rosł wiecey / y im dáley tym sie
20 wiecey rozlegał. Moizeß mowił:á Bog odpowiádał iemu. Y wstapił
Pan ná gore Synái ná sámy wierzch gory / y przyzwał Moizeßá ná
wierzch iey. Tám gdy wstapił/rzekł do niego.
21 Zstaß/á ostrzeż lud: by lepák nie przestapił gránic chcąc widźieć Pá-
22 ná/á zginęłoby ich bárzo wiele. Kápłani też ktorzy przystepuią do Páná
23 niech sie poświeca/áby ich nie pobił. Y rzekł Moizeß do Páná: Niemo-
że lud pospolity wstapić ná gore Synái: ábowiemeś ty oświadczył / y
roskazałeś/mowiąc: Położ miedze przy gorze / y poświeć ią.
24 Ktoremu rzekł Pan: Idź/ zstaß: Y záś wstapiß ty/ y Aaron z tobą. A
kápłani y lud niechay nie przestepuią miedze/ áni wstepuią do Páná / by
25 snadź ich nie pobił. Zstapił tedy Moizeß do ludu / y wßystko im opo-
wiedźiał.

Kápit: 20.

¶ Moizeß dziesiećioro Przykazánie Boże bierze od Páná:
Sposob budowánia Ołtarzá Pánu opisuie.

1 Y Mowił Pan ty wßystkie słowá: Ja iestem pan Dziesiećio-
2 Bog twoy/ ktorym cie wywiodł z ziemie Egyptskiey / z domu ro przykázá-
3 niewoley. Nie będźieß miał Bogow inych/procz mnie. Nie be- nie.
Psal:80.℣ 11.
4 dźieß czynił sobie obrázu rzezáneg áni żadneg podobieństwá tych rzeczy/ Deut:5.℣ 6.
ktore są wzgore ná niebie/y ktore ná ziemi nisko/áni tych ktore są w wodźie Psal:96.℣ 7.
5 pod ziemią. Nie będźieß sie im kłaniał/ áni poczćiwośći wyrzadzał: bo Leuit:26.℣ 1
ia iestem Pan Bog twoy mocny/zawisny w miłośći/ mßcząc sie niepra- Deut:4.℣ 15
wośći oycowskich ná syniech / do trzećiego y do czwartego pokolenia/ Iosu:24.℣ 14
6 tych ktorzy mie nienawidzą: á czyniąc miłosierdźie nad tysiącmi tych/ Deu:24.℣ 20
ktorzy mie miłuią/ y strzegą przykazánia mego.
7 Nie będźieß brał imienia Páná Bogá twoieg nádáremno: ábowiem nie Deut:5.℣ 11.
8 będźie v Páná bez winy ten ktoryby wźiał imie Páná Bogá swego ná- Leui:19.℣ 12
9 dáremno. Pámiętay ábyś dźień Sobotny świecił: Sześć dni będźieß Mat:5.℣ 27.
Eze:20:℣ 12
10 robił/y spráwiał wßystkie potrzeby twoie: ále śiodmego dniá/ Sobotá Deut:5.℣ 13.
Páná Bogá twoiego iest. Nie będźieß czynił żadnego vczynku weń / ty Infr:31.℣ 14.
y syn twoy/y corká twoiá/sługá twoy y służebnicá twoiá / bydle twoie/ Gen: 2. ℣ 2.
11 y gość ktory iest miedzy bronámi twemi. Abowiem w ßeśći dniách stwo-
rzył Pan niebo y ziemie/morze y wßystko co w nich iest/á śiodmego dniá
odpoczynał. Przeto błogosłáwił Pan dźień Sobotny/y poświecił go. Deut:5.℣ 16
12 Czći oycá twego y mátke twoie/ ábyś był długowieki ná ziemi/ ktorą Mat: 15.℣ 4.
13 Pan Bog twoy da tobie. Nie będźieß zábijał. Nie będźieß cudzołożył. Ephe:6.℣ 2.
Mat:5.℣ 16.
14 Nie będźieß kradł. Nie będźieß mowił przećiw bliźniemu twoiemu Rom 7. ℣ 7.
15 fałßywego świádectwá. Nie będźieß pożądał domu bliźniego twoieg: 13.℣ 9.

 áni po-

áni pożaday żony iego / áni sługi/ áni służebnice/ áni wołu/áni osłá/ áni 16
żadney rzeczy ktore są iego. 17
A wszystek lud słyszał głosy/ y widział błyskánia/y dźwiek trąby/y go- 18
re/ á oná sie kurzy: á przestrąszeni y boiáźnią strwożeni / stáneli z dáleká/
mowiąc Moiżeszowi: Mow ty do nas / á będziemy słuchać: Niechay 19
nam Pan nie mowi/ byśmy snadź nie pomárli. Y rzekł Moiżesz do ludu: 20
Nieboycie sie: ábowiem áby was doświadczył/ przyszedł Bog / á żeby
iego strách był w was/byście nie grzeszyli.
Y stał lud z dáleká/á Moiżesz przystąpił do obłoku w ktorym był Bog. 21
Heb:12. ℣ 18 Rzekł záś Pan do Moiżeszá: To powiesz synom Izráelowym: Wyście 22
Deu: 18.℣ 16 widźieli iżem z niebá mowił do was. Nie będziecie czynić Bogow sre- 23
brnych / áni Bogow złotych będziecie czynić sobie.
Infr: 27. ℣ 8. 38.℣ 7. Oltarz z ziemie vczynicie mi / y będziecie ná nim ofiárowáć palone y 24
spokoynie ofiáry wáśze / owce wáśze y woły/ ná wszelkim mieyscu gdzie-
kolwiek będzie pámiątká imienia moiego: przyydę do ciebie / á będę bło-
gosłáwił tobie. A iesli mi vczynisz Oltarz kámienny / nie buduyże go z 25
Deut:27. ℣ 5 ciosánego kámienia: ábowiem ieślibyś podniosł żelázo nań / będzie splu-
Iosuę 8.℣ 31. gáwiony. Nie będziesz wstępował po stopniách do oltarzá moiego/ by 26
sie nieodkryłá nágość twoiá.

Kápit: 21.

§ Sadowe práwá o słudze álbo służebnicy kupnych/o mężoboystwách/
o kradźiectwách / o tych ktorzy rodźicom łáią álbo ie biją/
swárzą sie/ y o wole rogámi bodzącym.

Deut:15.℣ 12 Ieremi:34.℣ 14. § Práwo o kupowániu sług.

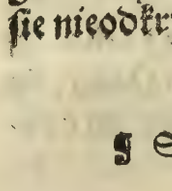

TE są Práwá sądowne/ ktore im przełożysz: iesli 1
kupisz służebniká żydowiná/będźiesz służył szesć lat/ siodmego 2
odeydźie wolny darmo. Z iákiemi szátámi przyydźie /z tákimi 3
niechay odeydźie. Jesliby miał żonę: z żoną pospołu odeydźie. Jesliżeby 4
pan iego dał mu żonę/ á miałby z nią syny y corki: niewiástá y dźieći iey/
będą tegoż páná: á on sam odeydźie z odźieniem swoim. A iesliby rzekł słu- 5
żebnik: Miłuię páná mego/ y żonę/ y dźieći/ nie wynidę wolnym: przy- 6
wiedźie go pan do Bogow/y postáwi go v drzwi y v podwoiow/á prze-
kole vcho iego szydłem/tedy będźie mu służebnikiem wiecznym.
Jesliżeby kto przedał corkę swoię ku służbie komu: nie odeydźie iáko má- 7
ią obyczay odchodźić służebnice.
Jesliby sie nie podobáłá pánu iey / ktory ią kupił / odpráwi ią: ále zá- 8
Leui:24 ℣ 18 przedáć iey obcemu ludu niebędźie mogł / iesliby ią wzgárdźił. A iesliby 9
ią synowi swemu poślubił/ vczyni iey ták iáko zwykł czynić coram swo-
im. Jesliżeby dał mu inę/opátrzy służebnicę godámi / y szátámi: á wiá- 10
ná (dla tego że ią zelżył) nieodmowi iey. Jesli tych trzech rzeczy nie v- 11
czyni/wynidźie wolno krom okupu.
O mężoboystwie. Ktoby vderzył człowieká z tą wolą by go zábił / śmiercią niechay vm- 12
rze. Ale ktoby sie nań nieusádźił/ ále Bog dał go w ręce iego: náznáczę 13
Deut:19.℣ 2 mieysce / do ktoregoby miał vciec. Jesliby kto z vmysłu zábił bliźniego 14
swoiego/ktemu zdrádliwie: oderwiesz go od oltarzá mego/ áby vmárł.
Ktoby vderzył oycá swoiego álbo mátkę/ śmiercią niechay vmrze. 15
Leui:20.℣ 9 Ktoby łáiał oycu swoiemu álbo mátce/ śmiercią niechay vmrze. 16
Pro:20. ℣ 20 Ktoby vkradł człowieká/á záprzedał go: przekonány że winien/śmier- 17
Matt:15.℣ 4. Marc:7.℣ 10 ćią niechay vmrze. Jesliby zwádźiwszy sie mężowie/vderzył ieden dru- 18
giego bliźniego swoiego kámieniem álbo pięścią/ nie do śmierći/ ále żeby
leżał ná

19 leżał ná łożku: Jesliby wstał á wychodził przed dom o lasce swoiey / nie
będzie winien ktory vderzy: ále iednák/żeby prace iego/y nakłády ná lekár-
20 rze nágrodził. Ktoby vbił służebniká álbo służebnicę laską/ ták żeby w
21 iego rękách vmárł / będzie winien wielkiego grzechu: ále iesliby dzień ál-
bo dwá żyw był/nie będzie winien karánia: bo pieniądze iego są.
22 Gdzieby wádząc się mężowie/vderzył ktory niewiástę brzemienną/á o-
deszłoby iey co nośiłá / á sámáby żywá zostáłá: będzie powinien dáć ile
23 będzie chciał mąż oney żony/á iednacże nayda. Ale iesliby śmierć potym
24 ná nię przyszłá/da gárdło zá gárdło/oko zá oko/zab zá zab/rękę zá rękę/no- Mat: 5. ✝ 33.
25 gę zá nogę/palenie zá palenie/ránę zá ránę/sinosć zá sinosć. Leu: 24. ✝ 20
26 Jesliby kto wybił oko słudze álbo służebnicy swoiey / á vczyniłby ie o Deu: 19. ✝ 20
27 iednym oku/ wypuśći ie wolno/zá oko ktore im wybił. Zab tákież iesliby
28 wybił słudze álbo służebnicy swoiey/ tákież wypuśći ie wolne. Jesliby
woł rogiem vderzył mężá álbo niewiástę/ták żeby vmárli: będzie vkámio-
nowan/á mięsá iego nie będą ieść/á pan onego wołu nie będzie winien.
29 Jeslizeby woł bodł rogiem od wczoráyszego álbo od trzećiego dniá/ O wole co
á ostrzeganoby w tym páná iego / á onby go nie záwárł / zátymby on zá- rogiem bo-
bił mężá álbo niewiástę: y wołu tego vkámionuią / y páná iego zábija. dzie.
30 Jeslize zań pieniądze dáć skażą/ da odkupniąc żywot swoy cokolwiek bę-
31 dą chcieć od niego. Syná też álbo corkę iesliby zábodł/ tenże wyrok ná
32 sobie będzie nośił. A iesliby się rzućił ná sługę álbo ná służebnicę / trzy-
dzieśći Sykłow srebrá pánu da: á wołu przedsię vkámionuią.
33 Jesliby kto otworzył studnię álbo wykopał/á nie zákrył iey/y wpadłby
34 woł álbo ośieł do niey: pan oney studnie/ zápłáći bydlę / á to co zdechło/
35 iego będzie. Jesliby woł cżyy / wołu cudzego ránił / ták żeby zdechł:
przedádzą wołu żywego / y rozdźielą się pieniądzmi / á mięso martwego
36 miedzy sobą podźielą. Ale iesli wiedźiał pan iego / iż woł rogámi bodł
od wczoráyszego álbo trzećiego dniá/á nie strzegł go: da wołu zá wołu/
á zábitego weźmie zupełnie.

Kápit: 22.

¶ O kradźieństwie/szkodźie/ zastáwie/pożyczániu/y o zgwałceniu Práwá: O go-
śćiá/wdowę/y śierotę karánie/ y o posłuszeństwie y Dźiesiećinách.

1 JEsli kto vkrádnie wołu álbo owcę/á zábije álbo 2. Re: 12. ✝ 6
przeda: pięć wołow zá iednego/ á cżterzy owce zá iednę wro- Karánie zło-
2 ći. Jesliby złodźieiá zástano / á on się włámuie do domu álbo dźieyskie.
się podkopywa/ á tám wźiąwszy ránę/ vmárłby: ten kto go ránił/ niebę-
3 dźie winien krwie. Ale iesliby to vczynił gdy słońce wzeszło/Mężoboy-
stwo popełnił/ y ten niechay vmrze. Jeslizeby niemiał co zá kradźiesz
4 oddáć / sam będzie zápżedan. Będzieli náleźiono v niego co był vkrádł
żywo/będź woł álbo ośieł/álbo owcá: we dwoy nasob wroći.
5 Gdyby kto szkodę vczynił ná polu/álbo w winnicy/ wypuśćiwszy by- Karánie o
dlę swe áby spásło cudze: cokolwiek nalepszego będzie miał ná roli swo- szkodę.
iey álbo w winnicy/według oszácowánia szkody/nágrodźi.
6 Jesliby wyszedszy ogień popalił pożęte zboże/álbo w kopy złożone/ ál-
bo ieszcze stoiące ná roley: ten nágrodźi szkodę kto ogień wzniećił.
7 Gdyby kto poruczył przyiaćielowi pieniądze álbo iáki swoy státek ná
chowánie: á vkrádźionoby to v onego ktory to przyiął: iesliby náleźiono
8 złodźieiá/wroći we dwoy nasob: Jeslize się złodźiey schronił: pan domu
onego będzie przyzwan do bogow/y przysiężże: że niewyćiągnął ręki swey

 ná rzecz

ná rzecz bliźniego swoiego/ ku wyrządzeniu zdrády/ ták w wole/ iáko w 9
osle y w owcy/y w ſzácie/y cokolwiek ſzkodę przynieść może/oboygu spra-
wá przytoczy ſie przed Bogi:ieſliby go oni náleźli być winnym/wedwoy
naſob wroci bliźniemu swoiemu.

¶ Polecona rzecz iáko ma być wracána.

Jeſliby kto polecił bliźniemu swoiemu oſlá / woku / owce/ y wſzelkie 10
bydle w opiekę/á odeſzłoby v niego álbo znędzniáło / álbo było záiete od
nieprzyiacielá/gdyby tego nikt nie widział: przysięgą to odprawi/ że nie- 11
wyciągnał ręki ná rzecz bliźniego swoiego : y przyimie Pan przysięgę/ á
on nie będzie przyniewolon wrócić. Ale ieſliby było vkrádzione/ nágro- 12
dzi ſzkodę pánu. Jeſli pożárte od zwierząt/ niechay donieśie do niego co 13
ieſt vdawiono / tedy nie będzie płácił. Ktoby od bliźniego swego cze- 14
gokolwiek z tych rzeczy w zaiem żądał/á ochromiáłoby álbo zdechło gdy
pan nie był przy tym: przyciſnąc go ku oddániu. Ale będzieli przy tym pan/ 15
nic nie da:á zwłaſzczá ieſli náiete było/zá zapłátę roboty swey.

Gen:21.℣ 39

Deu:22.℣ 29

¶ Zgwałconey pánny práwo.

Jeſliby kto zwiódł pánnę ieſzcze nieposlubioną / y spałby z nią: wiáno 16
iey da/á onę weźmie zá żonę. Ale ieſliby ociec niechciał mu dáć pánny/da 17
pieniądze/według obyczáiu wiáná/ktore pánny bráć zwykły.

Czárownikom niedopuściſz żyć.

Czárownikom niedopuściſz żyć. Ktoby ſie schodził z bydlęciem/ nie- 18
chay śmierćią vmrze. Kto ofiáruie Bogom / kromia Pánu sámemu/ bę- 19
dzie zábit. Przychodniá niezásmuciſz / áni go frásowáć będzieſz : boście 20
y sámi byli przychodniámi w ziemi Egyptſkiey. 21

Deu:10.℣ 4.

Bátwochwálſtwá karánie.

Wdowie y śierocie nie będziecie ſzkodzić. Jeſli ie obćiążyćie/będą wo- 22
łáć do mnie/á ia wyſłucham wołánie ich: y wzruſzy ſie gniew moy/á po- 23
bíję was mieczem/ że będą żony wáſze wdowámi / á ſynowie wáſzy śie- 24
rotámi. Pożyczyſzli pieniędzy ludu memu vbogiemu/ ktory mieſzka z to- 25
bą/ nie będzieſz mu przytyſkował iákoby lichwiarz/ áni go lichwámi ści-
śnieſz. Jeſlibyś od bliźniego twego w zastáwie wziął odzienie / przed 26
zachodem słońcá wrócíſz mu: ábowiem to iedno odzienie ma ktorym zá- 27
krywa ciáło swe/á inego nie ma ná czymby spał : Będzielić ku mnie wo-
łał/wyſłucham go:bo ieſtem miłośierny. Z bogow nie będzieſz ſie nátrza- 28
ſał/á przełożonemu ludu twego nie będzieſz złorzeczył.

Zach:7.℣ 10

Wdowy y śieroty.

Pieniądze pożyczáne.

Zastáwy kiedy wracáne.

Act: 23.℣ 5.
Leui:22.℣ 8.
Eze:44.℣30
Sup 13. ℣ 2. & 12.
Inf:33.℣ 19.

Dziesięćin/y pierwocin twoich/nieomieſzkáway dáć. Pierworodnego 29
z ſynow twoich daſz mi. Z wołow też y z owiec takież vczyniſz: Siedm 30
dni niechay będzie przy mátce swoiey:dniá ośmego oddaſz mi ie.

Mężowie świeći będziećie mi. Mieſá ktoreby zwierzętá ieść poczęły/ 31
nie będziećie ieść/ále wyrzućićie ie pſom.

Kápit: 23.

¶ Práwá Sędziom opiſuie/ iáko ſie máią przećiwko nieprzyiacielowi / iáko ná sądzie około dárow spráwowáć: o trzech vroczyſtych świętách opiſánie/y zapłáty tym ktorzy Boże Przykazánie pełnią.

Spráwiedliwość ná sądzie.

Nie będzieſz przyimował powieśći omylney: y ręki swey ná to nie daſz / byś miał zá niespráwiedliwym mowić 1
fáłſzywe świádectwo. We złym wielkośći ludźi nie náśláduy: áni przy sądzie przestánieſz ná zdániu wiela / ábyś od prawdy vſtę- 2
pić miał. Nád vbogim niebędzieſz miał lutośći ná sądzie. 3

Deut:21.℣ 1.

Nieprzyiacielom dobrze czynić potrzebá.

Jeſli podkaſz wołu nieprzyiacielá twoiego/ álbo oſlá á on błądźi/do- 4
wiedź go do niego. Jeſlibyś vyźrzał oſlá tego ktory ćiebie nienáwidźi/ 5
leżącego pod brzemieniem/ nie przeminieſz: ále pomożeſz mu go podnieść.
Nie wywrócíſz spráwiedliwośći vbogiego. Kłamſtwá ſie ſtrzeż. 6
Niewinnego y spráwiedliwego nie zábijay: ábowiem ia nie nayźrze 7
niespráwiedliwego.

8 niesprawiedliwego. Nie będziesz brał dárow/ktore y mądre zaślepiáią/y Dan: 13.v 53.
9 wywrácáią słowá sprawiedliwych. Pielgrzymowi przykry niebędziesz:
bo wiecie co zá żywot pielgrzymski: bowiem y sámi pielgrzymi byliście Deu:16.℣ 19
10 w ziemi Egyptskiey. Sześć lat będziesz osiewał ziemie twoie / y bę- Exo:20.℣ 32
11 dziesz zbierał pożytki z niey. A siodmego roku niechaszz iey / á daszz iey od- Gen: 46.℣ 5.
poczynać/áby iedli vbodzy ludu twoiego: á co zostánie/niechay iedzą be- ¶ Sábáth
12 stye polne. Ták vczyniszz z winnicą / y z sádem oliwnym twoim. Sześć siodmego
dni będziesz robił/ siodmego dniá przestámieszz: áby odpoczynał woł y o- Roku.
śieł twoy/ á ochłodził sie syn służebnice twoiey/ y gość. ¶ Sábáth
13 Tych wszystkich rzeczy ktorem powiedział strzeżcie. A przez imie też siodmego
Bogow obcych nie będziecie przysięgáć/áni będzie słyszáne z vst wászych. dniá.
14 Trzy kroć ná każdy rok będziecie mi świętá obchodzić. Vroczystośći Sup: 13. ℣ 3.
15 Przasnic będziesz strzegł. Siedmi dni będziesz pożywał chlebá przásnego/ Inf: 34. ℣ 22.
ták iákom przykazał tobie czásu miesiacá nowych vrodzáiow/kiedyś wy- Deu:16.℣ 16
16 szedł z Egyptu. Nie vkażesz sie przed obliczności mią prożen. Vroczy- Eccl:35.℣ 6.
stośći też żniw pierwocin roboty twoiey/ cokolwiek będziesz siał ná ro-
li. Vroczystośći tákież będziesz strzegł ná dokonániu roku / gdy zbierzesz
17 wszystkie vżytki twoie z roley. Trzy kroć do roku/okaże sie wszelka męż- Trzy świę-
18 czyzná twa przed Pánem Bogiem twoim. Nie będziesz ofiárował z tá Roczne.
kwásem krwie ofiáry twoiey: áni zostánie tłustość vroczystośći moiey do
19 záránku. Pierwociny vżytkow ziemie twoiey/przyniesiesz do domu Pá- Deu:14.℣ 12.
ná Bogá twoiego. Nie będziesz wárzył kozlećiá w mleku mátki iego. Inf: 34. ℣ 26.
20 Oto ia poślę Angiołá mego/ktory poydzie przed tobą/y będzie cię strzegł
21 ná drodze / y odprowádzi ná mieysce ktorem nágotował. Pilnuy y słu- Deut:7.℣ 14.
chay głosu iego/á nie waż go sobie lekce:boć nieodpuśći ieślibyś zgrzeszył/
22 á imie moie iest w nim. Jeśli vsłuchaszz głosu iego/ á będziesz to wszystko
czynił coć mowię: nieprzyiacielem będę nieprzyiacielom twoim / á będę
23 trapił te ktorzy ciebie trapią. Poydzie przed tobą Angioł moy/ y wwie- Inf: 33. ℣ 12.
dzie cię do Amorreussá/ y Hetheussá/ y Ferezeussá/ y Chánáneussá/ y E- Iosue 24.v 11.
24 weussá/y Jebuzeussá / ktore ia zetrę. Nie będziesz sie kłániał Bogom ich/ Deut:7.℣ 21.
áni ich czcić będziesz: Nie będziesz czynił vczynkow ich / ále pokáżiszz ie/ y
25 połamiesz obrázy ryte ich. Będziecie służyć Pánu Bogu swemu/ á będę
błogosłáwił chlebu y wodám twoim/y odeymę niemoc z pośrzodku was.
26 Nie będzie niepłodna/áni iáłowa w ziemi twoiey/liczbę dni twoich wy-
27 pełnię. Strách moy zeszlę przed tobą/ á wybiję wszystek lud/ do ktorego Deut:7.℣ 14.
28 wnidziesz/á wszystkich niepzzyiaćioł twoich przed tobą tył obrocę:wypu-
ściwszy śierszenie pierwey/ktorzy wypędzą Eweyczyká/y Chánáneyczy-
29 ká/ y Heteyczyká/ pierwey niż wnidziesz. Nie wypędzę ich od twarzy
twey iednego roku: by ziemiá niespustoszáłá/ żeby sie nierozmnożyły bestye
30 przećiwko tobie. Zmienagłá wyżonę ie od obliczności twey/ dokąd sie nie
31 rozmnożysz á opánuiesz ziemię. Położę gránice twoie od Morzá Czer-
wonego/áż do Morzá Pálestyńskiego/á od Puszczey áż do Rzeki dam w
ręce wásze obywátele oney ziemie/y wyrzucę ie od obliczności wászey.
32 Nie wnidziesz z nimi w przymierze/áni z ich Bogámi. Niechay nie mie- Deut:7. ℣ 2.
33 szkáią w ziemi twey: by cię nie przywiedli ku zgrzeszeniu przećiwko mnie/ Inf: 34. ℣ 15.
ieślibyś służył Bogom ich/co iednák tobie będzie ku zgorszeniu.

Kápit: 24.

¶ Vczyniwszy Pánu Bogu ofiáry/y pokropiwszy lud krwią przymierza: Mo-
izesz sam ná gore wstąpił/gdzie z Pánem czterdzieści dni mieszkał.

Moizeszo-

Moizeß powtore wstepuie ná gore

Stowá páńskie nápisáne czyta ludu.

Krwia lud kropi.

¶ Wstepuie ná gore/y trwa tám przez 40dni.

Inf: 35. ℣ 5.

¶ Kształt Swiatnice. Heb: 9. ℣ 2.

MOizeszowi też rzekł: Wstąp do Páná ty y Aaron/ 1
Nádáb y Abiu/y siedmdziesiąt stárszych z Izráelá/á vkłonicie mi
się zdáleká. A sam Moizeß wstąpi do Páná/á oni niech niepszy- 2
stępuią: áni lud wstąpi z nim. Przyszedł tedy Moizeß/y powiedział po- 3
spolstwu wszystki słowá Páńskie/y sądy/ y odpowiedział wszystek lud
iednym głosem: Wszystki słowá Páńskie ktore mowił/ vczyniemy. Ná- 4
pisał tedy Moizeß wszystki słowá Páńskie/ á poránu wstawszy/ zbudo-
wał ołtarz Pánu/przy sámey gorze/y dwánaśćie napisow/według dwá-
naśćie pokolenia Izráelskich. Y posłał młodzieńce z synow Izráelowych 5
áby ofiárowáli palone y spokoyne ofiáry Pánu/ cielat dwoienaśćie.
Wziął tedy Moizeß połowice krwie/ y nálał w kubki: á cześć ktora 6
zostáłá/ wylał ná ołtarz. A wziąwszy księgi przymierza/ czedł/ á ludzie 7
słuchali/ y rzekli: Wszystko co kazał Pan vczynimy/á będziemy posłuszni.
A on wziąwszy krew/pokropił nią ludzi y rzekł: Tá iest krew przymie- 8
rza/ktore vczynił Pan z wámi/o tych wszystkich rzeczách.
Wstąpili tedy Moizeß y Aaron/ Nádáb y Abiu/ y siedmdziesiąt stár- 9
szych z Izráelá: y widzieli Bogá Izráelowego: á pod nogámi iego ro- 10
botá iákoby z kámieniá Száfirowego/y iáko niebo kiedy sie wyiásni. A- 11
le ná te ktorzy byli opodal stáneli z synow Izráelowych nie ściągnął ręki
swoiey: y widzieli Bogá/ á iedli y pili.
Y rzekł Pan do Moizeßá: Wstęp ku mnie ná gore/á bądź tám á damci 12
tablice kamienne/ y Zakon y Przykazánie ktorem nápisał/ ábyś ich vczył:
Wstáli Moizeß y Jozue służebnik ieg: á wstępuiąc Moizeß ná gore Bo- 13
ża/rzekł do stárszych: Poczekayćie tu/aż przyidziemy do was: Macie A- 14
roná y Hurá z sobą: iesli sie iáka spráwá otworzy/ odniesiećie do nich.
A gdy wstąpił Moizeß/obtoczył obłok gore/y mieszkáłá chwałá Páń- 15
ska nad Synai zákrywáiąc ią obłokiem przez sześć dni: á siodmego dniá 16
wyzwał go Pan ze śrzodku mgły: á byłá postáć chwały Páńskiey iákoby 17
ogień goráiący ná wierzchu gory/przed oczymá synow Izráelowych. A 18
wszedszy Moizeß w pośrzodek mgły/ wstąpił ná gore/ y był tám czter-
dzieści dni y czterdzieści nocy.

Kápit: 25.

¶ Roskazano dáć Pierwiosnki/y ofiárowáć Pánu ná spráwienie Przybytku/ Archy/Stołu/ Lichtarzá/y sprzetow ich.

MOwił Pan do Moizeßá/rzekąc: Mow Sy- 1
nom Izráelowym/áby mi zniesli pierwociny: od káżdego czło- 2
wieká ktory ofiáruie dobrowolnie/ będziećie ie brać: A te tyl- 3
ko rzeczy będziećie brać/Złoto/y Srebro/Miedź/ sztuki álbo száty iedwá- 4
bne modrey bárwy/ Szárłat/ Kármazyn dwá kroć fárbowány/ Bi-
sior álbo płotno co nacieńsze/ kozią sierść/ skory báránie czerwono fár- 5
bowáne/y skory też niebieskiey bárwy/á drzewo Setym. Oley ku świe- 6
ceniu: Ziołá wonne ná máści: Kádzidłá dobrey woniey: Kámienie O- 7
nychinowe/ y inne drogie kámienie/ ku osádzeniu Przyramku y Napier-
sniká ná piersi Kápłańskie.
Y vczynią mi Swiątnicę/y będę mieszkał w pośrzodku ich: ná wszyst- 8
kim podobną Przybytkowi ktory ią vkażę tobie/y wszystkiego naczynia ná 9
chwałę iego: á vczyńćie ią ták. Archę z drzewá Setym złożćie: ktorey 10
dłuż ma mieć pułtrzećiá łokćiá/ szerz pułtorá łokćiá/ wyższ tákież pułtorá
łokćiá. A pozłoćisz ią złotem naczystszym we wnątrz y zewnątrz: á nad 11
nią vdziá-

☞ Skrzynią Swiádectwá.

A B Dłuża ná pułtrzećiá łokćiá.
A C Szerza ná pułtorá łokćiá.
B D Wyższa ná pułtorá łokćiá.
E Koroná Złota / álbo Listwá.
F Cżterzy Kolcá złote.
G Drążki.
H Vbłagálnia álbo wieko Archy z iey długośći y szerokośći skrzynia.
I Cherubini ze Złotá / ktorzy wieko zákrywáią.

12 nią vdziáłaś korone złotą w około: cżterzy też Kolcá złote/ ktore záwieśiś ná cżterzech węgłách Archy / ták iż dwoie kolce będą ná iedney stro-
13 nie Archy/á dwie ná drugiey. Vczyniś tákież Drążki z drzewá Setym/
14 y powlecześ ie złotem. A przewlecześ ie przez Kolce ktore są ná węgłách
15 Archy/áby ią ná nich nośono: ktore záwżdy będą w kolcách/ á nigdy nie
16 będą wymowáne z nich. A włożyś do Archy Oświádczenie ktore dam
17 tobie. Vczyniś y Vbłagálnią ze złotá naczystszego: ná pułtrzećiá łokćiá Vbłagálnia
18 będzie długość iey/szerza ná pułtorá. Dwá też Cherubiny ze złotá ko-
19 wánego vczyniś/z obu stron Vbłagálnie: Cherubin ieden będzie ná ied-
20 nym boku/á drugi ná drugim. Obádwá boki Vbłagálnie niechay zákry-
wáią rośćiągnąwszy skrzydłá: á zákrywáiąc Vbłagálnią niechay ná sie
pátrzą społecznie/ obroćiwszy twarzy ku Vbłagálni / ktorą ma być przy-
21 kryta Archá/á do niey włożyś świádectwo ktore dam tobie. Z támtąd
22 będeć roskázował/y będę mowił do ćiebie zwierzchu Vbłagálnice/y z po-
śrzodku dwu Cherubinow ktorzy będą nad Archą świádectwá/ wszyst-
ko co będę przykázował przez ćie synom Izráelowym.

☞ Stoł Chlebow Pokłádnych.

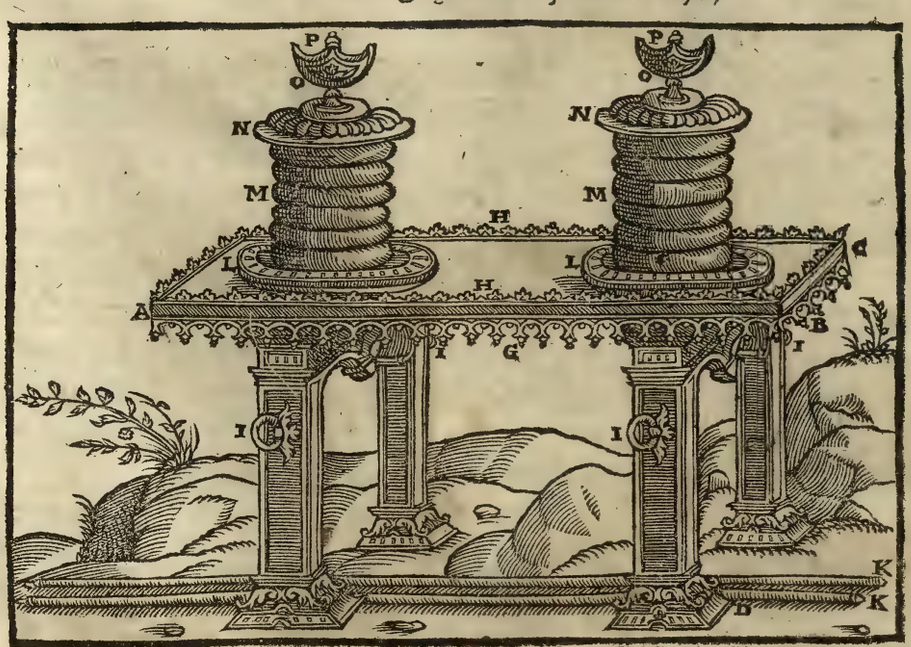

A B Dłuża dwá łokćiá.
A C Szerza ná łokieć.
D C Wyższa pułtorá łokćiá.
Kraniec szeroki ná dłoń
G LIstwá Złota około kraśncu ná spodku.
H Listwá złotá ná kraśncu od wierzchu.
I Kolcá Złote.
K Drążki z drzewá Setym
L Misy złote ná ktorych kłádziono Chleby.
M Chleby pokłádne.
N Kubki ktorymi Chleby nákrywano.
O Kádzilniki.
P Przykrywádłá ná Kádzilniki.

Vczyniś

Stoł. Vczyniß y Stoł z drzewá Sethym máiacy dwá łokciá wzdłuż/ á łokieć w ßyrz/ á náwyżßa pułtorá łokciá. Y pozłociß go złotem naczyſtßym: á obłożyß go listwa złota w około/ á przy listwie Korone złota/ rzezána ná czterzy pálce wysoka/ á ná niey druga Koronke też złota. Vczyniß też czterzy Kolce złote/á záwieśiß ie ná czterzech rogách tegoż stołu/przy káżdey nodze ieden. Pod Korona będą obraczki złote/áby mogły być przewleczone przez nie Drążki/áby możono stoł nośić. Y ty też drążki vczyniß z drzewá Setym/y okuieß ie złotem dla noßenia stołu.

Naczynia Swiete. Spráwiß też Misy/ Lyßki/ Kádzilniki/ y Kubki/ w ktorych máią być ofiárowáne Napoyne Ofiáry/ ze złotá naczyſtßego. A będzieß kładł ná Stole Chleby Pokłádne/przed oblicznośćią moią záwżdy.

☞ Lichtarz Złoty Przybytku Páńskiego.

A Słupek Lichtarzá.
B Pretow ßeść.
C Czáßek dwie y dwádzieśćiá.
D Jábłek iedennaśćie.
E Liliy álbo Kwiátow śiedm.
F Lámp śiedm.

Lichtarz. Spráwiß y Lichtarz vkowány ze złotá naczyſtßego/Słupek y Prety/ y Czáßki/ y Jábłußká/ y Kwiáty/ ná kßtałt Liliey z niego pochodzące. Sześć pretow będą wychodzić z bokow/trzy z iednego boku/á trzy z drugiego. Trzy Czáßki ná podobieńſtwo orzechá ná káżdym prećie/ á pospołu Jábłußká y Lilie. Trzy tákież Czáßki ná kßtałt orzechá ná drugim prećie/ y Jábłußká pospołu/ y Lilie. Cá będzie spráwá ßeśći pretow/ ktore będą wychodzić ze śrzedniego słupká. A ná sámym Lichtarzu będą czterzy Czáßki ná kßtałt orzechá/y Jábłußká też pospołu przy káżdey/ y Lilie pod dwiemá prety ná trzech mieyscách/ ktorych będzie ßeść wychodzących z iednego słupká/będą po iednym iábłku: ták iż y iábłußká/ y prety będą z niego/ wßyſtkie vkowáne ze złotá naczyſtßego.

Lámpy. Vczyniß Lámp śiedm/á postáwiß ie ná Lichtarzu áby świeciły przećiwko sobie. Nożyczki też ku vstrzygániu ogárkow/y naczynie w ktorym vstrzyßki będą gáßone/niechay będą ze złotá naczyſtßego.

Wßyſtká wagá Lichtarzá ze wßyſtkim naczyniem iego/ będzie miáłá

40 cetnar złotá naczystszego: Weyzrzy á czyń ná kształt tego/ ktoryć ná gorze vkazano. Heb: 8. ℣ 5. Act: 7. ℣ 44.

Kápit: 26.

¶ Kształt y Wizerunk budowánia Przybytku/Zasłony/Archy/Vbłagálnice/ Stołu/Lichtarzá/y inszych rzeczy.

1 A Przybytek táki vczynisz: Dziesięć Opon ze Lnu białego kręconego/ z Jedwabiu modrego/Szárłatnego/Kármázynowego bárzo iásnego/ przemiennych máśći/ robotą há-
2 wtárską vdziáłasz. Długość Opony iedney będzie ośmi y dwádzieśćiá łokći: szerzá ná czterzy łokćie będzie: w iedne miárę będą wszystki Opony. Kształt Przybytku.

☞ Opony Cherubiny háwtowáne.

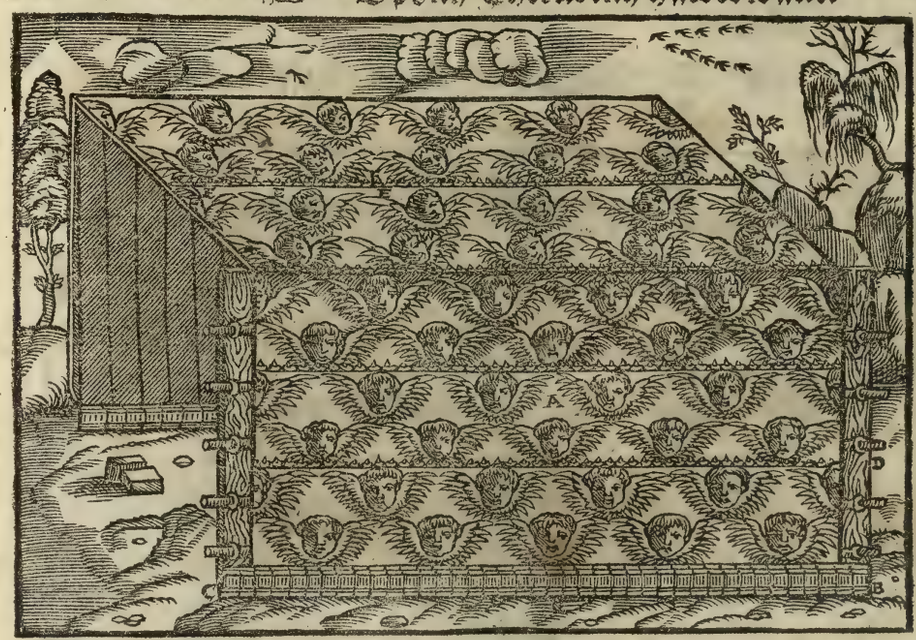

A Sposob Opon dziesiáći / ktore były pierwsze Przybytku nákryćie: ábowiem onymi włosiánymi/y skorámi Bárániemi czerwono fárbowánymi/y skorámi fárby niebieskiey z wierzchu nákrywano.
B C Dłuża/ Dwádzieśćiá y ośm łokiet.
B D Szerza káżdey zosobná czterzy łokćie.
E Piećdziesiát Petliczek z iedwabiu modrego.
F Haczkow złotych piećdziesiát.

3 Pieć Opon iedne z drugą zepnieszs: á drugá pieć tymże obyczáiem trzy-
4 máć sie śiebie będą. Petliczki z modrego iedwabiu ná stronách y z wierz-
5 chu Opon podziáłasz / áby sie mogły iedná z drugą spoiáć. Piećdziesiát Petliczek Oponá będzie miáłá z oboiey strony/ ták przyprawionych / áby
6 Petliczká z petliczką sie zeszłá/ á iedná ku drugiey mogłá sie spiáć. Vczynisz też y piećdziesiát haczkow złotych / ktorymi máią być spiete Opony: áby był ieden Przybytek.

☞ Nákryćie z Kocow włosiánych.

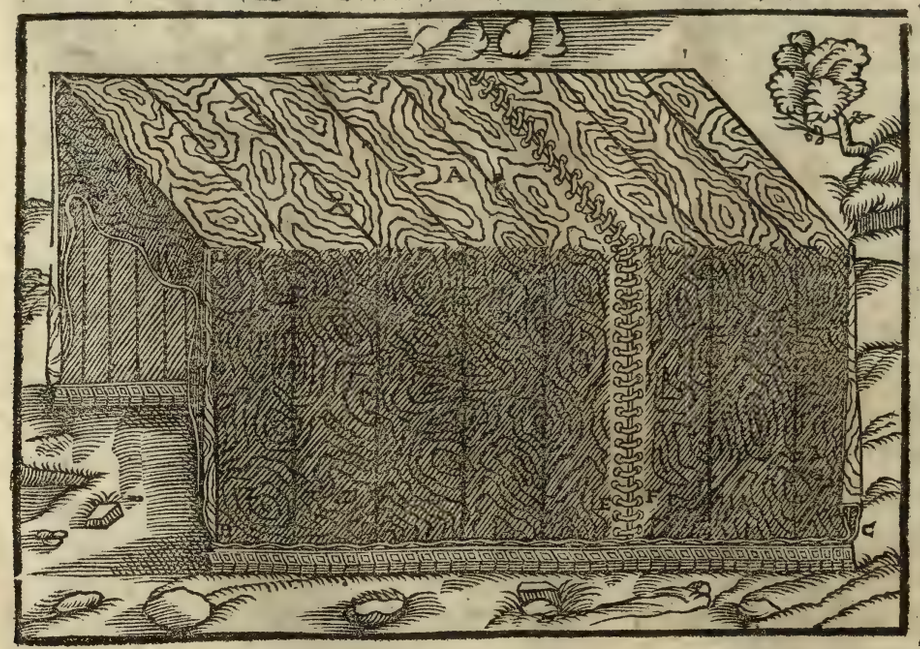

A Sposob iedennaśćie kocow włosiánych / ktorymi bywał nákrywány Przybytek.
B C Dłuża trzydzieśći łokiet.
B D Szerza czterzy łokćie.
E Petliczek piećdziesiát.
F IGLic Miedziánych piećdziesiát.
G Szosty Koc/ktory zbywał / okrywáiący obádwá boki Przybytku.

Náczyniß Kocow z śierści koźiey iedennaśćie/ dla przykrycia wierzchu 7
Przybytku. Długość iednego koca będzie ná trzydzieśći łokći / á szerokość ná cztery. Rowney miáry będą wszystkie koce. 8
Z ktorych pięć zepnieß osobno/á sześć pospołu ziednoczyß/ ták iż szosty koc náprzodku przybytku we dwoie zágnieß. 9
Vczyniß y pięćdziesiąt Petlic ná kráiu Kocá iednego/áby sie mogł z drugim spiaćiá pięćdziesiąt Petlic ná kráiu Kocá drugiego/by sie z drugiem spiał. 10
Vczyniß y pięćdziesiąt Iglic Miedziánych/ktoremi Petlice będą spiete / áby ze wszystkich iedno przykrycie było. 11
A co zbędzie z kocow ktore spráwiaß ná przykrycie/ (to iest ieden koc ktory zbywa) połowicą iey zákryieß tył Przybytku. 12
A łokieć z iedney strony będzie wiśiał/y drugi z drugiey/ktory zbywa wzdłuż kocow/ okrywáiąc obádwá boki Przybytku. 13

☞ Przybytku Páńskiego kształt.

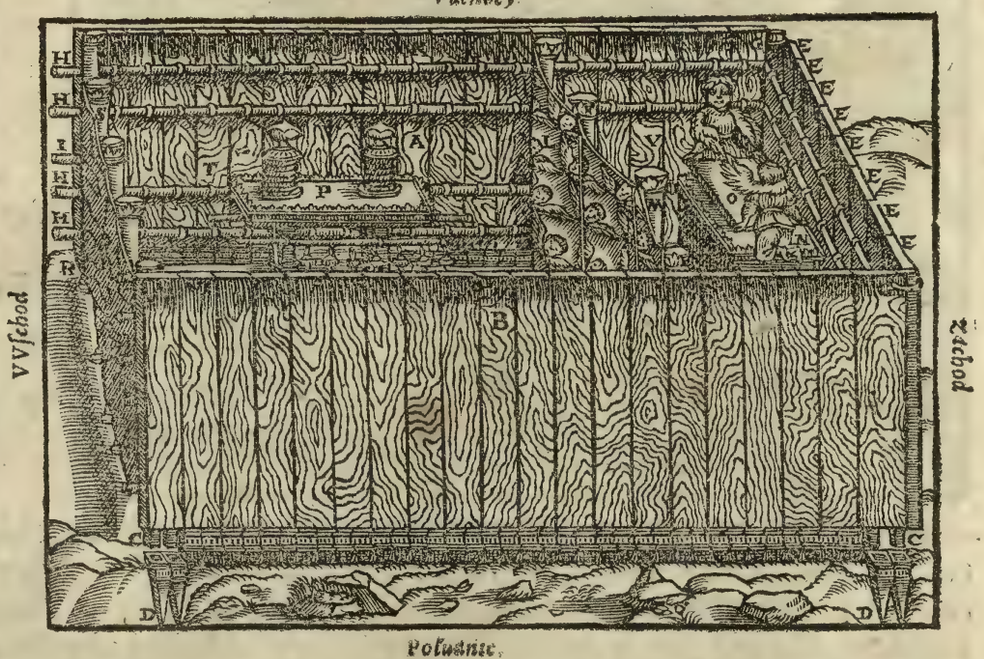

A Deßczek dwádzieśćiá ku Pułnocy/ ktore miáły wzdłuż dziesięć łokiet/á w ßerz pułtorá łokćiá.
B Deßczek dwádzieśćiá ku Południu.
C Dwie fudze pod káżdą deßczką: Tożby mogł obáczyć wdrugich ośmnaśćie deßczkách: by nie były fugi wpußczone w dziury swych podstáwkow w ziemie wkopánych.
D Dwá podstáwki pod káżdą deßczką.
E Deßczek ßesć ná zachod słońcá.
F Dwie Deßczce w kąćiech / ktore z dwudziestą Deßczek ná Pułnocney stronie / y z dwudziestą Deßczek ná stronie ku Południu/zwieráły sie iedną fugą. G Fugi co Deßczki zwieráły.
H Drążki czterzy ktore przez kolcá záwiáczano/áby sie ták deßczki zwieráły. I Drążek śrzedni ktory záwiáczano przez pośrzodek deßczek. L Zasłoná ktorą mieysce wßech Naświetße od świetego było rozdzielone. K Kolcá przez ktore záwiaczano Drążki. M Słupy czterzy z wierzchy y Podstáwkámi. N Archá świádectwá w mieyscu wßech Naświetßym. O Stoł pokłádnych Chlebow. Q Lichtarz. R Zasłoná ná weßćiu do Przybytku. S Słupow pięć z wierzchy y podstáwkámi. T Mieysce Swiete. V Mieysce Wßech Naświetße.

Vdziáłaß y ine przykrycie ná wirzch z skor Báránich czerwonych: á ná 14
to ießcze ine przykrycie z skor modrych. Nádziáłaß też y deßczek stoiących 15
ná Przybytek z drzewá Sethym/ktore wzniesione będą stáć/z ktorych káżda dziesięć łokciow ná dłużą niechay ma/á ná ßerzą pułtorá. Ná bokách 16
káżdey deßczki/dwoie fugowánie będzie/ przez ktore deßczká z deßczką sie spoi: á tym kształtem wßystkie deßczki będą spráwione. Z tych dwádzieśćiá będą ná stronie od południá / ktorą pátrzy ná wiátr południowy. 17
Tym vleieß czterdzieśći Podstáwkow srebrnych/áby było po dwu podstáwku pod káżdym rogiem deßczki podłożono. 18
A ná drugiey stronie Przybytku/ ktory sie chyli ná pułnocy/będzie dwádzieśćiá deßczek/ máiących czterdzieśći Podstáwkow srebrnych: dwá Podstáwki pod káżdą deßczką będą podłożone. 19
Ná stronę Przybytku ku zachodowi/ vczyniß ßesć deßczek/y záśie ine dwie/ktore ná węgłách będą postáwione za przybytkiem. 20 21 22 23

24 bytkiem. A będą wespołek spoione / od dołu áż do wierzchu: á wszystkie
iedná fugá będzie trzymáłá. Dwiema też deszczkam/ ktore ná węgłách
25 máią stáć/ táką fugę zostáwisz. A będzie pospołu ośm deszczek/ á podstá-
26 wkow ich szesnaście: dwá podstáwki ná iedną deszczkę liczac. Vczynisz
y pięć Drążkow z drzewá Sethym/ áby sie ná nich dzierżáły deszczki ná
27 iedney stronie Przybytku/ á drugą pięć ná drugiey/ á tyloż też ná stronę ku
28 zachodu słońcá: ktore będą przewleczone śrzodkiem deszczek od końcá do
29 końcá. Te deszczki złotem okuiesz / á náleiesz do nich Kolec złotych/ przez
ktoreby drążki deszczki trzymáć mogły/ ktore okuiesz bláchámi złotemi. Y
30 postáwisz Przybytek ná kształt tego ktoryć vkazano ná gorze. Sup:24. ℣ 10

31 Vczynisz też Opone z modrego/ y z Szárłatowego iedwabiu/ z Kár-
mázynu dwákroć fárbowánego/ y ze Lnu białego kreconego/ działem há-
32 wtárskim chędogą odmiáną tkáną/ ktorą záwieśisz ná czterzech słupách z
drzewá Sethym/ ktore też pozłocone będą/ máiąc wierzchy złote/ á pod-
33 stáwki srebrne záwieszone. A będzie tá zasłoná ná kolcách / zá ktorą po-
stáwisz Archę świádectwá / ktorą będzie dzielić Swietnicę od Swiet-
34 nice naświetszey. Włożysz też y Vblagálnią ná Archę świadectwá/ w
35 Swietyniey naświetszey: Stoł też przed zasłoną: á przeciwko Stołowi
Lichtarz/ ná stronie przybytku od południá: bo Stoł będzie stał ná puł-
36 nocy Przybytku. Vczynisz też Opone we drzwiách Przybytku/ z Jed-
wabiu modrego / szárłatnego / y kármázynu po dwákroć fárbowánego/
37 y ze lnu kreconego / robotą Háwtárską. A pięć słupow z drzewá Setym
złotem okuiesz/ ná ktorych sie rozciągnie Oponá / ktorych wierzchy będą
złote / á podstáwki szpiżáne.

¶ Zasłoná.
Archá.
Vblagálnia
Stoł.
Lichtarz.
Oponá.

Kápit: 27.

¶ Roskázuią czynić Ołtarz y ołtarz Przybytkowe: słupy y oley do kágáńcow.

☞ Ołtarz Paloney Ofiáry.

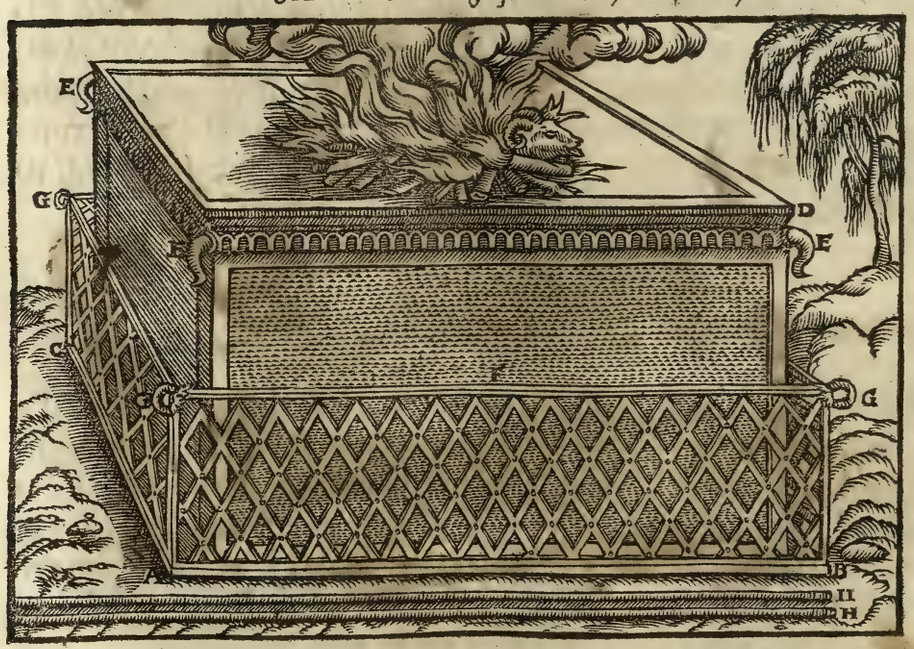

A B Dłuża pięć łokći.
B C Serz pięć łokći.
AD Wyższa trzy łokćie.
E Rogi.
F Rosst.
G Kolcá miedziáne.
H Drążki.

1 Dziáłasz y Ołtarz z drzewá Sethym/ ktory bę-
dzie miał pięć łokći ná dłuża/ á piec ná szerza: to iest/ ná czterzy
grániе / á ná zwysz trzy łokćie. A rogi ná czterzech węgłach
2 3 z niego poydą / y okuiesz go miedzią. Náczynisz też ku potrzebam iego/
Kotłow do ktorychby sypał popioł/ Kleszcze/ Widły / y łopáty/ w kto-
rych ogień nosić. Wszystkie te narzedy do niego / z miedzi podziáłasz.

¶ Sposob Ołtarzá. Inf: 38.

Spráwiß y Roßt miedźiány/ná kſtałt śieci: v ktorego ná káżdym rogu 4
będą czterzy obrączki miedźiáne/ ktore záwieśiß wnątrz w ołtarzu: á bę- 5
dzie Roßt w połowicy ołtarzá. Vczyniß y dwá drążki do ołtarzá z drze- 6
wá Setym / ktore obłożyß bláßkámi miedźiánymi/y przewleczeß ie przez 7
Sup:20.℣24. kolcá. A będą z obu ſtron ołtarzá do noßenia. Nie zupełny ále czczy y 8
wydrożony wnątrz vczyniß go/ iákoć vkazano ná gorze.

Sień. Opony. Spráwiß y Sień Przybytkowi / w ktorey po tey ſtronie ktora ieſt od 9
południá / będą Opony ze lnu białego kręconego: ſto łokći iedná ſtro- 10
ná będzie w śie bráć ná dłużą. Słupow dwádzieśćiá / Podſtáwkow
miedźiánych tyloż/ktore y wierzchy/y rzezánia około śiebie będą mieć ſre- 11
brne. Takież też ná pułnocney ſtronie/Opony wzdłuż ná ſto łokći będą/
ſłupow dwádzieśćiá/Podſtáwkow miedźiánych tyloż/ á głowy y rzezá- 12
nia ze ſrebrá. Ale ßerokość tey śieni/ ná tey ſtronie ktora ieſt ku zachodu/
będą Opony ná pięćdźieśiąt łokći/á ſłupow dźieśięć/y ták wiele podſtáw- 13
kow. Przy tey lepák ſtronie śieni/ ktora pátrzy ná wſchod ſłońcá/ też ná
pięćdźieśiąt łokći będą/ z ktorych piętnaśćie łokći Opony/ ná iedney ſtro- 14
nie/ trzy ſłupy/ y ták wiele podſtáwkow. Ná drugiey też ſtronie druga 15
piętnaśćie łokći Opony/ y trzy ſłupy/ y tyloż podſtáwkow będzie.

A w weßćiu do Sieni będzie Oponá dwádzieśćiá łokći/z modrego/ 16
Szárłatowego / z Kármazynowego po dwákroć fárbowánego iedwa-
biu/y ze Lnu białego kręconego/robotą háwtárſką: ſłupow czterzy/ y ty-
Słupy. loż też podſtáwkow. Wßyſtkie ſłupy Sienne wkoło: będą okowáne 17
bláchámi ſrebrnymi/ z wierzchy ſrebrnymi/y podſtáwkámi miedźiánemi.
Wzdłuż będźie Sieni ná ſto łokći / wßerz ná pięćdźieśiąt/ ná zwyß pięć 18
łokći: á będzie ze Lnu kręconego/ máiąc podſtáwki miedźiáne.

Wßyſtko naczynie do Przybytku ku wßelákim potrzebam y obrzędom 19
iego/y Kołki ták w Przybytku iáko w Sieni miedźiáne będą.

Olej lámpowy. Przykáß też Synom Izráelowym / ábyć znieśli Oleiu z drzewá O- 20
liwnego przeczyſtßego/á w ſtępie tłuczonego: áby gorzał kágániec záw-
ždy w Przybytku świádectwá przed zaſłoną / ktora wiśi przed Archą 21
Swiádectwá. A będą go ſtáwiáć Aaron y ſynowie iego/ áby od wie-
czorá áż do zaránia świećił przed Pánem. Wieczna to będzie ſłużbá/ w
potomkách ich przed ſyny Izráelowymi.

Kápit: 28.

¶ Odźienie Biſkupie Aaronowe/y ſynow iego/opiſuie.

MEżmi też k ſobie Aaroná brátá ſwoiego y ſyny ie- 1
go ze śrzodku ſynow Izráelowych: że będą kápłanmi moimi/
Aaron/ Nádáb/y Abiu/ Eleázár y Ithámár. Y ſpráwiß ßáte 2
świętą Aaronowi brátu twemu/ dla poczćiwośći y ochędoſtwá. Y bę- 3
dźieß mowił do wßyſtkich rozumnego ſercá/ktorem nápełnił duchem ro-
ſtropnośći/áby vczynili odźienie Aaronowi brátu twemu dla poczćiwo-
śći y ochędożnośći/áby poświęcony ſłużył mi w nim.

A ßáty ktore máią czynić te będą / Napierſniki / Humerał / Przyramek/ 4
ſuknią y lnianką waſtą / czapkę / y pás.

Vczynią odźienie święte brátu twemu Aaronowi / y ſynom iego / że
będą moimi kápłanmi. Nábiorą ná to złotá y iedwabiu modrego/Szár-
łatu / Kármázynu dwákroć fárbowánego/ y Biśiorru. 5

Vczynią tedy Przyramek ze złotá/z iedwabiu modręg/y z ßárłatu/z kár- 6
mázynu dwákroć fárbowánego/ y ze lnu kręconego/ robotą háſſtárſką.

Dwá

7 Dwá kráie będzie miał spoione przy końcách obudwu boku/ták żebysie w
8 iedno spiely. A to tkána robotá y wszystko száchowánie iey będzie ze zło-
tá y iedwabiu modrego/ z szárłatu/ z kármezynu dwákroć fárbowánego/
9 y lnu białego kreconego. Weźmiesz też dwá kámienia Onichynowe/ á
10 wyryiesz ná nich imioná synow Izráelowych: Sześć imion ná iednym
kámieniu: á drugá sześć ná drugim/ iáko porządek národzenia ich niesie.
11 Robotá rzeźacych y ryiacych kámienie drogie/będziesz ná nich rzezał imio-
12 ny synow Izráelowych/ á osádzone we złoto/ położysz ie ná obu stronách
Przyramká/ ná pámiątkę synow Izráelowych. A będzie nosił Aaron i-
13 mioná ich przed Pánem ná obu rámionu/ dla przypominánia. Vdziáłasz
14 też haczki y dwá łáncuszki ze złotá szczerego wespołek sie dźierżące/ ktore
będziesz zápinał ná haczki.

☞ Vbior Nawyższego Kápłaná.

A Napiersnik álbo Ephod.
B C Dwá kráie Napiersniká.
D Tkánicá Ephodu.
E Kámienie Onychiny dwá/ ná ktorych były wyryte dwánaśćie imion synow Izráelskich.
F Strefy złote.
G Láncuszki.
H Przyramek Sadu/ná ktorym dwánaśćie kámieni/ná ktorych były wyryte imioná 12 synow Izráelskich.
I Haczki v streff złotych.
K Obraczki cztery ná końcách Napiersniká Sadu.
L Obraczki ná bokow Napiersniká.
M Sznurá modrego iedwabiu.
N Suknia ktora podkłádano pod napiersnik/ w ktorey ná wierzchu był rospor/ przez ktory głowę wyymowáł Kápłan.
O Dzwonki złote.
P Jábłká Gránatowe.
Q Blächá/ ktora sznurem Jedwabiu modrego przywiezowano do czápki.
R Suknia z płotná cienkiego.
S Czápká.
T Pás.

15 Napiersnik też sadu vdziáłasz robotą háfftowáną tym sposobem vtká-
ny/iáko y Przyramek ze złotá/ iedwabiu modrego/ szárłatu/ Kármázynu
16 dwákroć fárbowánego/ y ze lnu białego kreconego. Będzie ná cztery
17 gránie á sowity/ wzdłuż y ná szerzą będzie ná dłoń. A położysz ná nim
cztery rzędy kámienia drogiego. W pierwszym rzędzie będzie kámień
18 Sárdyus/ Topázyn/ y Szmáragd. Ná wtorym: Kárbunkulus/ Szá-
19 phir/y Jáspis. Ná trzeciem: Liguryus/Achátes/ y Ametyst. Ná czwar-
20 tym: Krysolith/Onychin/y Beryl. Będą osádzone we złoto w swych rzę-
21 dziech: á będą mieli imioná synow Izráelowych: Dwánaśćie imion będą
wyrzezáne ná káżdym kámieniu: imię iednego przez dwánaśćie pokolenie.
22 Vdziáłasz też przy Napiersniku łáncuszki ieden drugiego sie dźierżą-
23 cy ze złotá naczystszego: y dwie obraczce złote/ktore przyhafftuiesz przy o-
24 bu kráiách Napiersniká: á ty łáncuszki złote záwleczesz w obraczki/ ktore
25 są ná kráiách v Przyramká. A tych łáncuszkow ogniwá ostáteczne/ zep-
niesz dwiemá haczkomá przy obu stronách Przyramká/ ktory sie chyli ku

Napiersnikowi. Vczyniß też dwie obraczce złote/ ktore przyháfftuieß 26
ná kráiách Napiersnika/ ná kráiách tych ktore sa przeciwko Przyramko-
wi/á ku iego zádniey sie stronie chyla. Takież y drugie dwie obraczce zło- 27
te/ ktore máia być położone ná obu stronách Przyramká ze spodku/ ktory
pátrzy przeciw spoieniu dolnemu: áby sie mogł przystosowáć z Przyram-
kiem/żeby sie spiał Napiersnik obraczkámi swemi/z obraczkámi Przyram- 28
kowemi/ßnurem iedwabiu modrego:áby mogło trwáć spoienie ták/ áby
od śiebie rozno Napiersnik y Przyramek niemogły być oderwáne.

A będzie nosił Aaron imiona synow Izráelowych ná Napiersniku sa- 29
du/ná piersiách swoich/kiedy będzie wchodził do Swiatnice/ná pámia-
tke wieczna przed Pánem. A położyß ná Napiersniku sądu Náuke y 30
Prawde/ ktore będą ná piersiách Aaronowych/ kiedy będzie wchodził
przed Páná: á będzie nosił sąd synow Izráelowych ná piersiách swoich
przed obliczności Páńska záwżdy.

Vdziáłaß y suknia pod Przyramek wßystke z iedwabiu modrego/ v 31
ktorey we śrzodku ná gorze będzie przepor/á wkoło oßyieß tkánica tkána/ 32
iáko iest obyczay miewáć ná kráiách ßat: áby sie niełatwie zdárły.

A v dołu tey ßaty długiey wkoło przy nogách/ poczyniß iákoby iábłká 33
Gránatowe z iedwabiu modrego/ z Szárłatu/ z Kármázynu dwá kroć
fárbowánego/ y ze lnu kreconego/przegradzáiąc miedzy nim zwoneczki/ 34
ták iż záwieśiwßy zwoneczek złoty/po nim iábłußko: y zás drugi zwone-
Eccle: 45. czek złoty/á po nim zás iábłußko. A będzie sie w nie obłoczył Aaron/kiedy 35
poydzie ku służbie/ żeby słyßano dźwiek kiedy wchodzi álbo wychodzi z
Swiatnice przed obliczności Páńska/áby nie vmárł.

Vdziáłaß y bláche ze złotá naczystßego/ ná ktorey wyryieß robota zło- 36
tnicza/ (imie) świete Pánu. Y przywiażeß ia ßnurem z iedwabiu mo- 37
drego/ że będzie ná czapce nád czołem Biskupiem. Y będzie nosił Aaron 38
niepráwości tych rzeczy/ktore ofiárowáli y poświacáli synowie Izráelo-
wi we wßystkich vpominkách y dárách swoich. A tá bláchá záwżdy bę-
dzie ná czele iego: áby mu był Pan miłościw. Y przepaßeß suknia płot- 39
nem cienkiem/y czapke płocienna vczyniß/y pás robota háfftárska.

Ale synom Aaronowym sukien lniánych náczyniß/ták iż y pásy/y czap- 40
ki/dla poczciwości y ochędostwá: y obleczeß w to wßystko Aaroná brá- 41
tá twego/y syny iego z nim. A poświeciß káżdego z nich rece/ y będzieß
ie świecił/áby mi Kápłáński vrząd spráwowáli.

Nádziáłaß y spodnic lniánych/ áby zákrywáły ciało wstydliwości 42
swey od biodr aż do ledźwi: á będą w nich chodzić Aaron y synowie ie- 43
go/ kiedy będą wchodzic do Przybytku Swiadectwá: álbo kiedy będą
przystępowáć do Ołtarzá ku służeniu w Swiatnicy/ by zostáwiwßy
niepráwości/winni niepomárli. Zá práwo to wieczne będzie Aaronowi
y potomkom iego po nim.

Kápit: 29.

¶ Jákie poświacánie było Kápłanow: sposob ofiárowánia zá nie: kto pożywał
tákowych ofiar: y o dwu Baránkách rocznych/ ktore ná káżdy
dzień miano ofiárowáć.

Leuit: 9. ℣ 2. ¶ Sposob poświacánia Kápłanow Bożych y ofiárowánia ich.

TEe y to vczyniß/ żeby mi były ná kápłáństwo po- 1
świeceni: Weźmi ciele z stádá/y dwá bárány nie pstre/ y chle- 2
by przásne/y osuchy bez kwásu/ktore máia być skrapiáne oleiem/
kreple też przásne w oleiu smáżone: á to wßystko z pßeniczney maki v-
dziáłaß: y wkładßy to w koß/ będzieß ofiárował pospołu y ciele y dwá 3
bárány.

4 báránу. Tedy Aaroná y syny iego przywiedzieß do drzwi Przybytku
5 świádectwá. A gdy omyieß w wodzie oycá y syny iego/ obleczeß Aaro-
ná w iego odzienie:to iest/w waßka ßate lniána/w sukniá/w Przyramek/
6 Napiersnik:ktory ściągnieß pásem/á włożyß czapke ná głowe iego/y blá-
7 che świeta ná czapke/á oleiem pomázánia poleieß głowe iego: á tym spo-
8 sobem będzie poświecon. Syny tákież iego przywiedzieß/y zobloczyß w
9 ßáty lniáne/y pásem opaßeß/ták Aaroná iáko y syny iego/y pokládzieß ná
nie czapki/á będą mi Kápłany służbą wiekuistą.
10 Gdy iuż poświeciß ręce ich/ przywiedzieß y ciele przed Przybytek świá-
11 dectwá. Y włożą Aaron y synowie iego ręce ná głowę iego/y zábijeß go Levit:1. ℣ 3.
12 przed obliczności Páńską/podle drzwi Przybytku świádectwá. A ná-
brawßy krwie cielecey/ pomáżeß ná rogi ołtarzowe palcem swoim/ á o-
13 státek co zostánie krwie/ wyleieß v spodku iego. Zbierzeß y łoy wßystek Levit:3. ℣ 3.
ktory okrywa ielitá/ y odziecke wątrobną/ y dwie nerce/ y łoy ktory przy
14 nich iest/á ofiáruieß to spaliwßy ná Ołtarzu. Ale mieso cielece/ y skore/ y
gnoy/spaliß precz zá obozem:przeto iże iest ofiárá zá grzech.
15 Weźmieß tákież iednego báránа/ná ktorego głowę położą Aaron y sy-
16 nowie iego ręce: ktorego gdy zábijeß / nábierzeß krwie iego / y wyleieß
17 przy Ołtarzu: á sámego báránа ná ßtuki zrąbaß: á opłokawßy trzewá
18 iego y nogi/włożyß ná mieso zrąbáne y ná głowę iego. Y będzieß ofiaro-
wał zupełnego báránа / ofiarę palona ná Ołtarzu: Ofiárá tá Pánu iest/
wonia nawdzięcznieyßa ofiary Páńskiey.
19 Weźmieß też drugiego báránа/ná iego głowę Aaron y z synmi swymi
20 włoży ręce: ktorego gdy będzieß ofiárował/ weźmieß krwie iego/ y po-
máżeß koniec práwego vchá Aaronowego y Synow iego/ y wielkie pál-
21 ce v rąk ich/y v nogi práwey/y wyleieß krew ná Ołtarzu wkoło. A gdy
weźmieß krwie tey ktora iest ná Ołtarzu / y Oleiu ktory iest ku pomázo-
22 wániu / pokropiß Aaroná y ßáty iego / syny tákież y odzienie ich. Y po-
świeciß ie sáme y ßáty ich / wyymieß tłustość z báránа/ y ogon / y sádło
ktore obrasta około wnętrza / y odziecke wątrobną/ y dwie nerce z łoiem
ktory około nich iest/y łopátke práwą (przeto iż iest báran poświącánia)
23 y ieden okrągły chleb/y osuch z oleiem nákrapiány/y krepel/ z koßá w kto-
24 ry włożono przáśne chleby / á stoi przed obliczności Páńską: y włożyß
to wßystko ná ręce Aaroná y synow iego/ á poświeciß ie / podnoßąc
25 przed Pánem. A zás przyimieß wßystko z rąk ich/y spaliß ná Ołtarzu/ná
ofiárę palona/wonią nawdzięcznieyßą przed obliczności Páńską: ábo-
26 wiem ofiárá to iego iest. Weźmieß też mostek z báránа onego/ ktorym
poświecon iest Aaron/y poświeciß go podniożßy przed Pánem/á to poy-
27 dzie ná twą stronę. Poświeciß też y piersi poświecone/y łopátkę ktoraś
28 od báránа oddzielił / ktorym poświecon iest Aaron y synowie iego / á to
sie dostánie ná stronę Aaronowę / y synow iego / práwem wiecznym od
synow Izráelowych: bo to pierwociny y początki są z ofiar ich spokoy-
29 nych ktore ofiáruią Pánu. A odzienie świete ktorego będzie vżywał A-
aron/będą mieć po nim synowie iego:áby bywáli pomázowáni w nim/ á
30 poświecone były ręce ich. Siedm dni będzie go vżywał ktorykolwiek
z synow iego wstąpi ná Biskupstwo po nim / y ktory będzie wchodził do
Przybytku Swiádectwá/áby służył w Swiątnicy.
31 A Báránа poświecenia weźmieß y vwárzyß mieso iego ná mieyscu
32 świętym/ktore będą iedli Aaron y synowie iego. Chleby tákież ktore są Levit:2. ℣ 21
33 w koßu/w śionce Przybytku świádectwá będą ieść / áby byłá ofiárá v- 24. ℣ 9.
błagáiąca/ á ręce ofiáruiących były poświecone. Cudzoziemiec nie bę- Math:12. ℣ 4

dzie ich pożywał: bo świete są. Jesliby co zostało mięsa álbo chlebá po- 34
świeconego do záránia/spaliß ostátki ogniem: Nie będą iedzone/ dla te-
go że poświecone są. Wszystko comći przykazał vdziáłaß przy Aaronie y 25
syniech iego. Siedm̃ dni będzieß poświącał ręce ich: á ćiele ná káżdy
dzień z tych śiedmi będzieß ofiárował zá grzech dla zgłádzenia. Y wy-
chędożyß Ołtarz po ofiárowániu ofiáry oczyśćienia/ á pomáżeß go áby
był poświecon. Przez śiedm̃ dni będzieß czyśćić Ołtarz/ y poświećiß 37
go/á będzie Ołtarz Swiety Swietych. Wszelki ktoby sie go dotknął/
Nũ: 22. ℣ 3. będzie poświecony. To maß czynić ná Ołtarzu/ Báránki roczne dwá 38
ná káżdy dzień vstáwiżnie/ iednego báránká ráno/ á drugiego wieczor/ 39
dźiesiąta część máki pszenney zágniatáney oleiem tłuczonym/ktorey miárá 40
będźie czwarta część miárki Hin: y tyloż winá ku ofierze napoyney przy
iednym báránku. A drugiego báránká będzieß ofiárowáć w wieczor/tym 41
sposobem iáko y w záránku/y według tego iákośmy powiedźieli/ ná wo-
nią wdźiecznośći. Ofiárá iest Pánu/ofiárowániem wiecznym w naro- 42
dźiech wáßych/v drzwi Przybytku świádectwá przed Pánem/gdźie po-
stánowię że tám będę mowił do ćiebie. Y tám będę przykázował synom 43
Izráelowym/ á będźie poświecony Ołtarz sławą moią. Poświecę y 44
Przybytek świádectwá z Ołtarzem/ y Aaroná z syny iego: że będą Ká-
płany mymi. A będę mießkał miedzy syny Izráelowymi/ y będę im Bo- 45
giem: á będą wiedźieć żem ia Pan Bog ich/ ktorym ie wywiodł z źiemie 46
Egyptskiey/ábych mießkał miedzy nimi ia Pan Bog ich.

Kápit. 30.

¶ Sposob budowánia Ołtarzá Kádźidlnego/y pieniedzy wybieránie ná potrzeby Przybytkowe. Wánny y Máśći wonney spráwienie/y innych rzeczy ktore do Przybytku przynależáły.

Czyniß też ołtarz dla palenia Tymiami/ z drze- 1
wá Setym/wzdłuż ná łokiec/á wßerz ná drugi: to iest/ná czte- 2
rzy gránie/ á dwá łokćiá ná wyżßą. Rogi z niego będą wy-
chodźić. A okuieß go złotem naczystßym/ták przykrycie iáko ściány w o- 3
koło y rogi iego. Vdźiáłaß ná nim y Koronkę złotą w około/y dwie 4
obraczce złote pod koronką ná káżdey stronie: áby mogł przewlec przez nie
drążki/dla noßenia ołtarzá. Te drążki vczyniß też z drzewá Setym/y o- 5
kuieß złotem. Y postáwiß ten Ołtarz przed zasłoną ktora wiśi przed Ar- 6
chą świádectwá/ przed Vblagálnią/ ktorą zákrywáią Archę świádect-
wá/ skąd będę mowił do ćiebie.

Będzie tedy palił ná nim Aaron/ zapal wonny. Ráno gdy przystroi 7
kágáńce/będzie to palił: á gdy ie takież ku wieczoru postáwi/ będzie pa- 8
lił Tymiáme wiecznie przed Pánem w narodźiech wáßych. Nie będzie- 9
ćie ná nim ofiárowáli Tymiámy inßego złożenia/áni ofiar suchych/áni ie-
dnych/áni napoiowych. A będzie sie modlił Aaron nád rogámi iego ied- 10
nąc w rok/máiąc z sobą krew/ktorą ofiárowaną iest zá grzech/ y będzie v-
błagał gniew nád nim/po narodźiech wáßych. To będzie Pánu Swią-
tość nád Swiątośćiámi. Mowił zás Pan ku Moizeßowi/ rzekąc: 11
Num: 1. ℣ 2. Gdy złożyß podatek ná syny Izráelskie podług liczby ich/ da każdy okup 12
duße swoiey Pánu: á gdy ták będą oßácowáni/ niebędzie karánie Boże
Leui: 27. ℣ 15 miedzy nimi. A to káżdy da ktory iedno poydźie w liczbę/puł Syklá we- 13
Num: 3. ℣ 47 dług miáry Kośćielney. Syklus ma dwádźieśćiá hálerzow. Puł Sy-
Eccl: 45. ℣ 12 klá tedy będą ofiárowáli Pánu. Da ten czynß/ ktory iedno idźie w po- 14
czet/to

15 czek: to iest/ktoryby miał dwádzieśćiá lat y wyższey. Bogáty nie przyda Ecl:45. ℣ 12
16 nád zwyß pul sykla: á vbogi nic nieumnieyßy. Pieniadze ktore weźmieß
z nádánia synow Izráelskich/ obroćiß ná potrzeby Przybytku świadec-
twá/ áby byłá pámiatká ich przed Pánem/ á żeby był miłośćiw dußam
17 ich. Y mowił Pan ku Moizeßowi/ rzekąc: Vczyniß y Fontanę ¶ Fontaná
18 miedźiáną z podstáwkiem ku vmywániu/ y postáwiß ie miedzy Przy- miedźiáná.
19 bytkiem świádectwá y oltarzem. A nápuśćiwßy wody/vmywáć będą
20 w niey Aaron y synowie iego ręce y nogi swoie/gdy będą mieli wnidź do
Przybytku świádectwá/ y gdy będą mieli przystępić do oltarzá: żeby ná
21 nim ofiárowáli Tymiame Pánu/ by lepák niepomarli. Práwo wieczne
to będzie iemu y potomkom iego przez potomne czásy.
22 Mowił też Pan do Moizeßá/ rzekąc: Nábierz sobie wonnych rzeczy: ¶ Spráwie-
23 przednieyßey Mirry y wybráney pięć set syklow/ á Cynámonu połowi- nie Oleiu
ce tego: to iest/ dwie ście y piećdziesiąt syklow/ y Trzciny Murzyńskiey świętego.
24 wonney (ktorą Káliámem zowią) dwie ście piećdziesiąt syklow/Kássyey
też pięć set łotow ná wagę Kośćielną/ á Oleiu z drzew oliwnych miárkę
25 Hyn: y spráwiß z nich Oley świety pomázowánia/ másć vczyniona
26 spráwą Aptekárską. Y pomáżeß nią Przybytek świádectwá/ y Arche
27 Testámentu/ y stoł z naczyniem iego/Lichtarz takież y naczynie iego/Ol-
28 tarze Tymiamowe/y ofiar palonych/y wßystek státek ktory ku służbie ich
29 należy. Y poświećiß wßystkie rzeczy/á będą bárzo święte: ták iż kto się
ich dotknie/ będzie poświecon. Aaroná też y syny iego pomáżeß/ y poś-
30 wiećiß ie: że mi będą vrząd Kápłáński spráwowáć.
31 Powieß też synom Izráelowym: Ten oley pomázowánia będzie mi
32 świety w narodziech wáßych. Ciáło człowiecze niebędzie nim pomázá-
ne/ á według tákowego składánia/ nie vczynićie inßego: bo poświecone
33 iest/y będziećie go miec świętym. Człowiek ktoryby tákowy złożył/á dał
by go obcemu: wykorzenion będzie z ludu swego.
34 Y rzekł Pan do Moizeßá: Nábierz sobie rzeczy wonnych/Mirry prze- ¶ Spráwie-
dniey/y Onichi/ Gálbanu dobrey woniey/ y Kádźidłá naświetleyßego/ nie Thymi-
35 rowney wagi będzie wßystko: y vdziáłaß Tymiame vczyniona spráwą ámy.
36 Aptekárską/zmießáną z pilnośćią/ czystą/y ku poświeceniu godną. A gdy
to wßystko w drobniuchny proch stłucżeß/będzieß kładł po troße z niego/
przed Przybytkiem Swiadectwá/tám kedyć się tobie vkażę. Swięte nad
37 świętymi będzie wam Tymiamá. Tákiego złożenia nie będziećie czynić/
38 ku potrzebam wáßym: bo święte iest Pánu. Człowiek ktoryby tákie v-
czynił/áby woniey iego vżywał/zginie z ludźi swych.

Kápit: 31.

¶ Naznáczył Pan Beseleelá y Ołiábá ná budowánie Przybytku/y inych rzeczy/ ktore roskazał: o strzeżeniu Soboty: y o tablicách ktore Pan Moizeßowi dał.

1 Mowił też Pan ku Moizeßowi/rzekąc: Otom we- ¶ Rzemie-
2 zwał imieniem własnym Beseleelá/ syná Vry/syná Huroweg/ ślnicy do bu-
3 z pokolenia Judá/y nápełniłem go Duchem Bożym/mądrośćią dowánia
4 y rozumem/y vmieiętnośćią we wßelkiey spráwie/ku wymyśleniu wßyt- Przybytku/
kiego co iednokolwiek mogłoby być vdźiáłano/ze Złotá/ śrebrá/Miedźi/ Beseleel y
5 Mármoru/z kámienia drogiego/ y rozlicznego drzewá. A dałem mu to- Ołiáb.
6 wárzyßá Ołiábá syná Achisámechowego z pokolenia Dán. A w serce
człowieká cwiczonego spuśćiłem mądrośc/ áby mogli vczynić to wßyst-
7 ko com poruczył tobie: Przybytek przymierza/ Arche świádectwá/ y V-
błagálnią

błagálnią ktora nád Archą iest/y wszystko naczynie do Przybytku / Stoł 8
z narzędy iego/ Lichtarz naczyństszy z potrzebámi iego/ y Ołtarz ieden do
kádzenia / drugi ku paleniu Ofiar zé wszystkim naczyniem ich / Fontanę 9
z podstáwkiem iey: Odzienie świete ku posłudze Aaronowi Kápłanowi 10
y synom iego/ áby dosyć czynili vrzędowi swemu przy rzeczách świetych:
Oley pomázowánia/y Tymiáme wonną ku kádzeniu ná mieyscu Swię- 11
tym. Wszystko comci poruczył toć zdziáłáią.

Sup:20.✠ 8. Eze:20.✠ 12 Przykazánie o Sobotę.

Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow do synow Izráelowych / y 12
rzeczesz do nich: Báczćie ábyśćie strzegli Soboty moiey: bo iest znák 13
miedzy mną y wámi wnarodziech wászych: ábyśćie wiedzieli/że ia iestem
Pan ktory was poświącam. Strzeżćie Soboty moiey: bo ią maćie mieć 14
świętą: Ktoby ią zgwałćił/ śmiercią niechay vmrze: ktoby też w nię ro-
bił/zginie duszá iego ze śrzodku ludu swoiego. Sześć dni będziećie ro- 15
bić/dnia śiodmego Sobotá iest/ odpoczynienie świete Pánu. Wszelki
ktoby w ten dzień co robił/vmrze. Niechay tedy strzegą synowie Izráe- 16
lowi Soboty/ y świecą ią w narodziech swoich. Vmowá iest wiekuię- 17
sta miedzy mną y syny Izráelowymi / y známie wieczne: Abowiem sześć
dni spráwował Pan Niebo y Ziemię / á w śiodmy od wszelkiey spráwy 18
swey przestał. Y dał Pan Moizeszowi/ dokonawszy tákiey rozmowy ná
gorze Synái/dwie tablicy świadectwá kámienne/pisáne palcem Bożym.

Gen:1.✠ 31. Tablice kámienne.

Deut:9.✠ 10

Kápit: 32.

¶ Moizeß Bogá prosi dla vlania Cielcá: Tablice zßczepał: Cielcá spalił: Aaroná zfukał: Bátwochwálce kazał zábijáć: á ostátkowi odpußczenie v Páná otrzymał.

Act:7.✠ 40. Gdy omießkawał Moizeß ná gorze/náczyníli sobie Bogow.

Zaczac tedy lud że omieszkał zstąpić z gory Moi- 1
zeß/zebrawszy sie przeciwko Aaronowi/ rzekł: Wstań/ vdzia-
łay nam Bogi ktorzyby szli przed námi: ábowiem Moizeszowi
temu mężowi / ktory nas wywiodł z ziemie Egyptskiey / niewiedzieć co
sie przygodziło. Y rzekł do nich Aaron: Zbierzćie naußki złote z vszu żon/ 2
synow/

3 synow/y corek wászych/á przynieście do mnie. Vdziáłał ták lud iáko ro=
4 skazał Aaron/y zniesli naußki do niego: ktore gdy pobrał od nich/spła= Psal:105.℣19
wił y wlał ie w formę/y vczynił z nich ciele lane. Tedy ieli mowić: Ci
5 są Bogowie twoi Izráelu/ktorzy cie wywiedli z ziemie Egyptskiey. Co
gdy vyźrzał Aaron/zbudował przed nim Ołtarz/y kazał Woźnemu wo=
6 łáć/mowiąc: Jutro świeto vroczyste Páńskie iest. A wstawßy ráno/o= 1 Cor:10.℣7.
fiárowáli ofiáry palone/y ofiáry spokoyne/y vsiadł lud ieść y pić/potym
7 powstáli gráć. Y rzekł Pan do Moizeszá/mowiąc: Idź á zstęp: boć
8 zgrzeßył lud twoy/ktoryś wywiodł z ziemie Egyptskiey. Rychło z dro= Deut:9.℣12.
gi zstąpili ktoraś im vkazał/á vczynili sobie ciele lane/y wyrządzali mu
cześć/á ofiáruiąc mu ofiáry/mowili: Ci są Bogowie twoi Izráelu/kto= 3 Reg:12.℣28
9 rzy cie wywiedli z ziemie Egyptskiey. Y rzekł záś Pan do Moizeszá: Inf:33.℣3.
10 Bacze że ten lud twárdey szyie iest: Puść mie że sie rozżarzy gniew moy
ná nie/á że ie wygłádzę/á ciebie rozmnożę w lud wielki.

11 Ale Moizeß modlił sie Pánu Bogu swemu/mowiąc: Przecz Pánie ro= Deut:9.℣13.
spala sie gniew twoy przeciwko ludu twoiemu/ktoryś wywiodł z ziemie Psal:105.℣23
12 Egyptskiey mocą wielką/y ręką mocną? Proßę by lepák nie rzekli Egypt= Nu:14.℣13.
czykowie: Chytrzec ie wywiodł/áby ie pobił ná gorách/y wygłádził z
ziemie. Niech vkrotnie gniew twoy: zlituy sie nad niepráwością ludu
13 twoiego. Rospomień sie ná Abrahámá/Izáká/y Izráelá sługi twoie/
ktorymeś przysiągł przez sámego siebie/mowiąc: Rozmnożę plemię wá= Gen:12.℣7.
ße iáko gwiazdy niebieskie/y tę ziemię wßystkę/o ktoreiem mowił/dam 25.℣7.48.
14 plemieniu wáßemu/á będziecie nią władnąć záwzdy. Y vkoił sie Pan/ ℣16.
że nie vczynił złego ktore był mowił/przeciwko ludu swoiemu.

15 Wrocił sie tedy Moizeß z gory/niosąc dwie tablicy świádectwá w
16 ręce swoiey/pisane z obudwu stron/á vczynione spráwą Páńską: y pismo g Moizeß
17 Boskie było wyryte ná tablicách. Vsłyßawßy Jozue zgiełk ludu krzy= zstąpił z go=
czącego/rzekł do Moizeßá: Krzyk woienny słyßeć w obozie. Ktory od= ry.
18 powiedział: Nie iest to krzyk vpominájących ku bitwie/áni też wrzask
19 przynukáiących ku vciekániu: áleć ia głos śpiewáiących słyßę. A gdy sie
przybliżył do obozu/vyźrzał ciele y tańce: y rozgniewawßy sie bárzo/po= Rozgnie=
20 rzucił z ręki tablice/y potłukł ie pod gorą. A pochwyćiwßy ciele ktore by= wawßy sie/
li vczynili/spalił ie y stárł ná proch: ktory wsypał do wody/y dał z niego potłukł tá=
21 pić synom Izráelowym. Y rzekł do Aaroná: Coć ten lud vczynił/żeś blice.
22 przywiodł nań grzech bárzo wielki? Ktoremu on odpowiedział: Nie
gnieway sie Pánie moy: ábowiem ty sam znaß lud ten/że bárzo iest skłon=
23 ny ku złemu. Mowili mi? Vczyń nam Bogi ktorzyby ßli przed námi:
Abowiem onemu Moizeßowi/ktory nas wywiodł z ziemie Egyptskiey/
24 niewiemy co sie przygodziło. Ktorymem ia rzekł: Kto z was ma złoto?
Przynieśli y dáli mi/á ia wrzuciłem ie w ogień/y vlało sie to ciele.

25 Widząc tedy Moizeß że lud był odárty (ábowiem go był Aaron złu= g Bywáią
pił/dla zelżywości plugástwá onego/á miedzy nieprzyiacielmi ich odár= pobici Bál=
26 tego postáwił) á stoiąc w bronie obożney/rzekł: Jesli kto iest Páński/ chwáłcy.
przyłącz sie do mnie. Y zbiegli sie do niego wßyscy synowie Lewi/kto=
27 rym rzekł: Ták mowi Pan Bog Izráelow: Przypáß kożdy mąż miecz
ná biodrá swoie: Idźcieß tám y sám/od brany do brany śrzodkiem obo=
28 zu/á zábij ieden kożdy brátá/przyiacielá/y bliźniego swego. Y vczynili sy=
nowie Lewi/według rozkázánia Moizeßowego: á zbito ich w on dzień
29 około trzydzieści y trzech tysiecy ludzi. Y rzekł Moizeß: Poświeciliście
dziś ręce wáße Pánu/ieden káżdy ná synie/ná bráćie swoim: żeby wam
30 dano było błogosłáwieństwo. Názáiutrz/mowił Moizeß do ludzi:

Zgrzeßy=

Zgrzeszyliście grzechem bárzo wielkim: Wstapię zás do Páná / owa go będę mogł iáko vprosić/zá grzech wáß.

31 A wrociwszy sie do Páná iał mowić: Proszę Pánie/ zgrzeszył ten lud
32 grzech wielki/y zdziáłáłić sobie Bogi złote: álbo im odpuść tę winę: álbo
33 iesli tego nie chcesz vczynić / wymáß mie z ksiąg twoich ktoreś nápisał.
34 Odpowiedział mu Pan: Kto zgrzeszy przeciwko mnie / tego wymáżę z
ksiąg moich: ále ty idź/á wiedź ten lud/tám kedymci powiedział/Angioł
moy poydzie przed tobą. A ia w dzień pomsty/ náwiedzę y ten grzech ich.
35 Skarał tedy Pan lud zá grzech cieleciá/ktore był vczynił Aaron.

Moizeß zá grzech Zydowski zástáwia sie przed P. Bogiem.

Kápit: 33.

¶ Moizeß gdy gniew Páński ná lud vbłagał/ lud sie zá to Pánu korzył: obliczniе sie Bog z Moizeßem rozmawia: ktory áby mogł widzieć twarz y chwałę Páńską/ prosi.

1 Mowił Pan do Moizeßá/rzekłąc: Idź/ ruß
sie z tego mieyscá ty y lud twoy/ ktoryś wywiodł z ziemie Egyptskiey / do ziemie ktorąm pod przysięgą obiecał Abráhámowi/Izáákowi/y Jakobowi/ mowiąc: Dam ią plemieniu twemu/á poślę
2 przedchodzące Angiołá/ábych wygnał Chánáneuszá/ Amorreuszá/ Ethe-
3 uszá/y Ferezeuszá/y Ewenszá/y Jebuzeuszá: żebyś wszedł do Ziemie opły-
wáiącey mlekiem y miodem: ábowiem nie wstąpię ztobą/bo to lud twár-
4 dey szyie: bych cię lepáł nie zágubił ná drodze. A vsłyszawszy lud tę rzecz
nagorszą/ płákał: á żaden sie według obyczáiu nie oblokł w vbior swoy.
5 Y rzekł zás Pan do Moizeszá: Mow synom Izráelowym: Jesteś lud
twárdey szyie / ieden raz wstąpię miedzy was/ á wygládzę cię. Już teraz
6 złoż przybiory twoie/ że bych wiedział co mam czynić tobie. Złożyli tedy
synowie Izráelowi vbiory swoie/ od gory Horeb.

Geń:12. ℣ 7. Sup:23. ℣ 10. Iosu: 24. ℣ 11. Deut:7. ℣ 21. Sup:32. ℣ 9. Deut:9. ℣ 13.

Lud Bálwochwálstwo swoie opłákuie.

7 Moizeß też wziąwszy namiot/rozbił gi zá obozem dáleko/y názwał go
imieniem Namiot Przymierza. A wszystek lud/ ktory sie kolwiek o co py-
8 tał/ wychodził do namiotu Przymierza z obozu. A gdy wychodził Moi-
9 zeß do namiotu: powstawał wszystek lud/y stał ieden káżdy we drzwiách
namiotu swoiego/y pátrzáli zá Moizeßem/áż wszedł do namiotu. A gdy
10 iuż wszedł do namiotu Przymierza/ zstępował słup obłoczny y stawał v
dźwierzy/y mawiał Pan z Moizeßem/gdy pátrzáli ná to wszyscy/że słup
obłoczny stał v drzwi namiotowych. Stawáli też y oni / y czynili vkło-
11 ny ze drzwi namiotow swoich. A mowił Pan do Moizeßá twarzą
w twarz / iáko zwykł człowiek máwiáć do przyiacielá swego. A gdy sie
on wrácał do obozu/ służebnik iego Jozue syn Nunow/młodzieńczyk/ nie
12 odchodził z namiotu. Rzekł tedy Moizeß do Páná: Przykázuieß ábym
wywiodł ten lud/á nie powieß mi kogobyś miał posłáć zemną / á zwłá-
13 szczá żeś mi rzekł: Znam cię po imieniu/ y nálazłeś łáskę v mnie. Jeslizem
tedy nálazł łáskę przed obliczności twoią/vkáß mi twarz swą/ ábym cię
znał/á nálazł łáskę przed oczymá twoimi: Weyźrzy ná lud swoy/ ná ten
14 narod. Y rzekł Pan: Oblicze moie poydzie przed tobą/á damci odpo-
15 czynienie. Y rzekł Moizeß: Jeslize ty sam nie poydzieß przed námi/ nie-
16 wywodź nas z mieyscá tego. Abowiem po czym będziem mieli poznáć
ia y lud twoy / żesmy nálezli łáskę przed obliczności twoią / ieslibyś nie
szedł z námi: ábychmy sławni byli v wszystkich ludzi ktorzy mieszkáią ná
ziemi? Rzekł tedy Pan do Moizeßá: Y to słowo ktoreś mowił/vczynię:
17 ábowiemeś nálazł łáskę przedemną / y znam cię z imienia. Ktory rzekł:
18 Vkáß mi

¶ Moizeß/ gdy patrzyli ná to wszyscy/ mowił z Pánem.

¶ Zada áby twarz Boża vyźrzał.

19 Vkaß mi chwałe twoie. Odpowiedział: Ja tobie vkaże wszystko dobre/
y będę wzywan w imieniu Páná przed tobą: y zmiłuie sie nád kim będę Rom:9.✠15.
20 chćiał/ á będę miłośćiw komu mi sie będzie podobáło. Y záś rzekł: Nie
będziesz mogł widźieć oblicza moiego: ábowiem nie vyźrzy mie człowiek/
21 á będzie żyw. Y záśie rzekł: Oto iest mieysce v mnie/ á stánieß ná skále. ¶ Każe mu stać ná skále.
22 A gdy poydzie chwałá moiá/ postáwię cię w rospádlinie skáły / á zákryię
23 cię práwicą moią áż przeydę: odeymę potym ręke moię / á oglądaß tył
moy: bo twarzy moiey widźieć nie będzieß mogł.

Kápit: 34.

¶ Moizeß spráwiwßy inne tablice / zákazawßy też towárzystwá z Pogány y Báłwochwálstwá: przykazawßy o pierworodnych/Sobocie/Przasnicách/y innych Swietách: nie iedząc czterdzieśći dni/z rogámi z gory zstąpił/ á zákrywßy twarz z ludźmi mowił.

1 Potym záś rzekł: Ośćieß sobie dwie tablicy ká- Deut:10.✠1.
mienne/ná kßtałt pierwßych/á nápißę ná nich słowá/ktore by- ¶ Bywáią
2 ły ná tablicách ktoreś stłukł. Bądź gotow ráno/ábyś wstąpił z nowu ná-
3 wnet ná gorę Synái/ á będzieß zemną stał ná wierzchu gory. Żaden z práwione
tobą niechay nie wstępuie/ani sie żaden vkázuy po wßystkiey gorze. Wo- tablice przy-
łow też y owiec niech nie pásą nápszećiwko. kazánia.

4 Wyćiosał tedy dwie tablicy kámienne/iákie przed tym były: á wstaw-
ßy w nocy/wstąpił ná gorę Synái/ták iáko mu przykazał Pan/ niosąc z-
5 sobą dwie tablicy. A gdy zstąpił Pan w obłoku/stał Moizeß z nim/wzy-
6 wáiąc imieniá Páńskiego: ktory gdy ßedł przed nim/ rzekł: Pánuiący
Pánie Boże/Miłośierny y łáskáwy/cierpliwy/y mnogiego zmiłowánia/ Psal:142.✠2.
7 y prawdziwy: ktory strzeżeß miłosierdzia ná tysiące / ktory gládziß nie-
práwość/złośći/ y grzechy/ á żaden v ciebie nie iest niewinnym sam zśie- Ierem:32.✠18.
bie: ktory odpłacaß niepráwośći oycow / synom y wnuczętom do trze- Deut:5.✠9.
8 ćiego y czwartego pokolenia. A śpießno Moizeß náchylił sie áż do źie-
9 mie / á vczyniwßy cześć / rzekł: Pánie ieślim zyskał łáskę przed oblicz-
nośćią twoią / prosßę ábyś ßedł z námi: ábowiem ten lud twárdey ßyie
10 iest/żebyś zgládził niepráwośći y grzechy náßę/á opánował nas. Odpo- Deut:5.✠2.
wiedział Pan: Ja vczynię vmowę gdy wßyscy będą ná to pátrzyć: táko- Iere:32.✠21.
we známioná będę czynił/iákich nigdy nie widano ná źiemi / áni miedzy
żadnymi narody: áby obaczył ten lud/wktorego pośrzodku ty iesteś/spra-
11 wę Páńską ogromną/ktorą mam dziáłáć: Strzeż wßystkiego comći dniá
dźiśieyßego roskazał: Ja sam wyrzucę przed twymi oczyma Amorreussá/
y Chánáneussá/Hetheussá/Ferezeussá/y Eweussá/y Jebuzeussá.

12 Wáruy ábyś nigdy z obywátelmi oney źiemie w przyiaćielstwo sie nie Zákázuie to-
13 złączał/ ktoreby tobie było ku vpadku: ále Ołtarze ich zburz / Báłwany wárzystwá z
14 połami/ á láśy ich Bogow wyręb. Nie czyń cześi Bogowi obcemu / Pan Pogány y
15 zawiśny w miłośći/ imie iego Bog iest zawiśny. Nie czyń żadney vmo- Báłwoch-
wy z ludźmi tych kráin: by lepał gdzieby cudzołoństwo popełnili z Bogi wálcy.
ich/á vczyniliby modłę obrázom ich/nie wezwał cię ktokolwiek/żebyś iadł Deut:7.✠2.
16 rzeczy ofiárowáney. Ani żony z corek ich będzieß brał synom twoim: by 1 Reg:11.✠2.
snadź/gdzieby one cudzołoństwo popełnili/nieprzywiedli potym ku cudzo-
łoństwu y synow twoich z Bogi swymi.

17 Bogow lanych nie będzieß sobie czynił. Vroczystośći przásnic będzieß ¶ Swietá
18 strzegł. Siedm dni będzieß pożywał chlebá przásnego/ták iákomći przy- Przásnicz
kazał/czásu miesiącá nowego zboża: ábowiem tego Kśiężycá w Wiośne przez siedm dni.

Sup: 13. ℣ 2. & 17. 32. ℣ 19. Pierwociny każe sobie ofiarowáć.

wyszedłeś z Egyptu. Wszelki sámiec ktory otwiera żywot / moy będzie: 19
ze wszystkich zwierząt/ ták z wołow iáko z owiec/ moy będzie. Pierwo-
rodne osłowe/owcą odkupisz. Jeśliżebyś áni pieniądzmi go nieodkupił/
będzie zábite. Pierworodzonego z synow twoich odkupisz / á nie vkażesz 20
sie przed obliczności moią prożen. Sześć dni będziesz robił/dniá śio- 21
dmego przestánieszorać y żąc. Vroczystość Tegodniow vczynisz sobie/ 22

Sup: 23. ℣ 15. Deut: 16. ℣ 16 Ecl: 35. ℣ 6. Sup: 23. ℣ 16. J Swieto trzech Niedziel.

gdy będziesz ofiárował pierwociny żniwá twoiego pszenicznego: Y Vro-
czystość gdy iuż rok sie kończy/á wszystko iuż bywa sprzątniono. Trzech 23
czásow do roku będzie sie okázował wszelki mężczyzná twoy/ przed obli-
czności Wszechmogącego Páná Bogá Jzráelowego: ábowiem gdy 24
wygládzą Pogáństwo z oczu twoich/á gdy rosprzestrzenie grániсe two-
ie: nie będzie żaden wtarczki czynił do ziemie twoiey / w ten czás gdy bę-
dziesz wstępował y okázował sie przed obliczności Páná Bogá twego/

Sup: 23. ℣ 18. & 19.

trzy kroć do Roku. Nie będziesz ofiárował przy kwásie krwie ofiáry 25
moiey: Y nie zostáwisz nic do zaránia z ofiáry vroczystości Wielkonocne-
go / Pierwociny vżytkow ziemie twey/ będziesz ofiárował w domu Pá- 26

Deut: 14. ℣ 21 Sup: 24. ℣ 18.

ná Bogá swoiego. Nie będziesz wárzył kozlęciá/w mleku mátki iego.
Y rzekł Pan do Moizeszá: Nápisz sobie te słowá ktorymi y z tobą y z 27

Deut: 9. ℣ 9. & 18. Deut: 4. ℣ 13.

synmi Jzráelowymi vczyniłem przymierze. Był tedy tám z Pánem Moi- 28
zesz czterdzieści dni / y czterdzieści nocy: chlebá nie iadł/ áni wody pił/y
nápisał ná tablicách słow przymierza/ dziesięć.

J Twarz Moizeszowá rogáta.

A gdy zstępował Moizesz z gory Synai/trzymał dwie tablicy kámien- 29
ne Swiádectwá/á niewiedział że rogáta byłá twarz iego/z społeczney
rozmowy z Pánem. Vyzrzawszy Aaron y synowie Jzráelowi rogátą 30
Moizeszowe twarz/ niesmieli blisko przystąpić. A záwołáni od niego/w- 31
rocili się do niego/ ták Aaron iáko y przełożeni zborzu. A gdy mowił do
nich/przyszli też do niego wszyscy synowie Jzráelowi: ktorym przykazał 32

2 Cor: 3. ℣ 13. Gdy mowił Moizesz do ludzi/zásłaniał twarz.

wszystko co słyszał od Páná ná gorze Synai. A dokończywszy rzeczy/ 33
włożył zasłonę ná oblicze swoie: ktorą gdy wchadzał do Páná/ á ma- 34
wiał z nim: zdeymował dokąd niewyszedł/á w ten czás mowił do synow
Jsráelskich wszystko to co mu było roskazano. A oni widáli oblicze Moi- 35
zeszowe rogáte gdy wychodził/ ále on záśie zákrywał twarz swoie kiedy
kolwiek mawiał do nich.

Kápit: 35.

J Moizesz przykazał strzedz pilnie Soboty. Kazano dáć podárzá ná budowánie Przybytku y sprzętow iego. Ná to wysádzeni Beseleel y Oolíab.

J Roskázuie SOboty święcić.

Zgromadziwszy tedy wszystek zastęp synow Jsrá- 1
elowych/rzekł do nich: Ty rzeczy są ktore roskazał Pan czynić.
Sześć dni będziecie robić: Siodmy dzień będzie wam świę- 2
ty/Sobotá y odpoczynienie Páńskie. Ktoby vczynił iáką robotę weń:
będzie zábit. Nie wzniecicie ogniá we wszystkich przybytkách waszych/ 3
przez dzień Sobotny. Y rzekł Moizesz do wszystkiego zborzu synow Jz- 4

Sup: 25. ℣ 2. Pierwociny y ofiáry.

ráelowych: Tá iest rzecz/ktorą przykazał Pan/mowiąc: oddzielcie v śię- 5
bie pierwiasnki Pánu: káżdy dobrowolnie á chutliwym vmysłem ofiá-
ruy ie Pánu/iáko Złoto/Srebro/Miedź/Jedwab modrey bárwy/Szár- 6
łat/Kármázyn dwákroć fárbowány/y Len biały/ Sierść kozią/ y skory 7
báránie czerwono y modro fárbowáne/y drzewa Setym/y Oley ku przy- 8
práwiániu kágáńcow/ y ku spráwieniu máści/ y Thymiámá wdzięczną
bárzo. Kámienie Onichowe/y ine kámienie drogie/ku ozdobie Przyzamká 9

y Napier-

10 y napiersniká. Ktokolwiek z was iest medrszy/ niechay przyidzie/á vdziá-
11 ła co Pan roskazał:to iest Przybytek z dáchem y przykryciem iego/ Kolcá/
12 deszczki z drazkámi/kolki y podstáwki:Arche z drazkámi/Vblagalnia y Za-
13 stone ktora przed nim ma być rozciagniona: Stoł z Drazkami y z naczy-
14 niem y z chleby Pokłádnymi. Lichtarz ná ktorymby świátłá stały/ sprze-
15 ty iego y Kágánce/y Oley ku świeceniu. Ołtarz ná ktorym ma gorać Ty-
miamá/ y Drazki/ y Oley pomázowánia/ y Tymiamá z wonnych rzeczy.
16 Opone do drzwi Przybytkowych: Ołtarz palonych ofiar/y Kratke iego
miedziána z Drazkámi / y z naczyniem iego: Fontáne z Podstáwkiem
17 iego/ Opony ná Sień z słupy y z podstáwkámi ich/Oponá we drzwiách
18 y Sieni/Kolki do Przybytku y do Sieni z sznurkámi ich: Odzienie kto-
19 rego potrzebá ku posłudze świątnice / Száty Aaroná Biskupá y synow
iego/áby mi spráwowáli Vrzad Kápłánski.

20 A gdy sie rozeszło wszystko ono zebránie synow Izráelowych od obli- Chęć nabo-
21 czności Moizeszowey / ofiárowáli z ochotnym y nabożnym vmysłem/ żna ludu o-
pierwiasnki Pánu / ku spráwieniu budowánia Przybytku świádectwá. fiáruiacego
22 Cokolwiek do ochedostwá/ y do szat świętych było potrzebá/ mężowie z
niewiástámi dáli Zapony/ y Nausski/ Pierścienie/ y Mánelle z práwych
23 rąk. Wszelki kleinot złoty / do dárow Páńskich odkłádano. Miałli kto
Jedwab modry y Szárłat/ y Kármázyn dwákroć fárbowány/Płotno
cienkie / y Sierść kozią / skory Báránie czyrwoney y modrey bárwy/
24 Kruszcze Srebrne/Złote/Miedziáne/ ofiárowáli Pánu/ y drzewá Se-
25 tym ná rozmáite potrzeby. Ale y niewiásty spráwne/ co náprzedły/dá-
26 ły: modre sztuki / y czyrwone / brunatne / y białe płotno/ y Sierść Ko-
27 zią/z swey dobrey woli wszystko dawáiąc. A Książętá ofiárowáli Ká-
mienie Onychowe / y inne drogie kámienie/ ná Przyramek y Nápiersnik.
28 Wonne też ziołá/y Oley ku przyprawieniu Kágáńcow/ y máści/y vczy-
29 nieniu Tymiamy wonney. Wszyscy mężowie y niewiásty/z nabożną my-
słą ofiárowáli podárzenia:áby sie to spráwiło/co był przykazał Pán/przez
ręce Moizeszowe. Wszyscy synowie Izráelowi dobrowolne rzeczy Pá-
30 nu oddáli. Y rzekł Moizesz do synow Izráelowych: Oto wezwał Pan Sup. 31. ℣ 2.
imieniem Beseleelá syná Vry/ ktory był syn Hurow z pokolenia Judá: y Wezwánie
31 nápełnił go duchem Boskim / mądrością y rozumem/y vmieietnością/ y Beseleelá y
32 wszelką náuką ku wymyśleniu y spráwieniu robot/ ná Złocie/ Srebrze/ Oliábá rze-
33 Miedzi/y w rzezániu kámieniá/ y w robocie ciesielskiey. Cokolwiek do- mieślnikow
34 wcipnie może być wynáleziono/dał w serce iego. Oliábá też syná Achi-
35 sámechowego z pokolenia Dan: obudwu wycwiczył mądrością/áby ro-
bili robotę Ciesielską/ rozmáitemi fárbámi/ Háwtárską z iedwabiu mo-
drego/czyrwonego/brunátnego/ y białego: áby wszystko zetkáli/ á co no-
wego wynáydowáli.

Kápit: 36.

¶ Gdy wiecey niż było potrzebá zdano podárza / czyniono Przybytek ze wszystkimi potrzebámi iego:iáko są Opony/Kołdry/Przykrycie/Deszczki/Drazki/y Zasłoná.

1 Czynił tedy Beseleel y Oliab / y wszelki Mąż Sup:26. ℣ 1.
mądry / ktorym dał Pan mądrość y rozum: by vmieli zmyślnie ¶ Budowá-
robić te rzeczy/ ktore należáły ku potrzebam świętego mieyscá nie Przyby-
2 á ktore przykazał Pan. A gdy ich wezwał Moizesz / y wszelkiego mężá tku.
vmieietnego / ktoremuby był dał Pan mądrość/ y ktorzy sie dobrowolnie 1 Par:21. ℣ 29
3 ofiárowáli ná tę robotę/oddał im ony wszystki dáry synow Izráelowych:

ktorzy gdy z pilnośćią robili / ná káżdy dźień ráno / lud ieszcze co wiecey
ofiárował. Ták iż Rzemieślnicy muśieli odeydź/ y mowić Moizeszo- 4
wi: Wiecey ten lud ofiáruie niżli potrzebá. Tedy Moizeß kazał Wo- 5
żnemu wołác: Ani mąż áni niewiástá nic iuż wiecey nieofiáruy ná świą- 6
tnice. A ták przestano ofiárowác dárow/przeto że iuż tego co nánieśli by- 7
ło dosyć/ y zbywáło.

Opony. Nádziáłáli tedy oni wszyscy sercá mądrego/ku wypráwieniu Przybyt- 8
ku: Opon dziesięć ze lnu białego kręconego / y z iedwabiu modrego bru-
natnego y czerwonego/z Kármázynu dwá kroć fárbowánego/robotą od-
mienną y subtylną: z ktorych iedná miáłá ná dłużą ośm y dwádzieśćiá ło- 9
kci/á ná szerz czterzy. Jedná miárá byłá wszech Opon. A spiał pięć opon 10
iedne ku drugiey: tákież y drugą pięć pospołu ziednoczył. Poczynił y pe- 11
tlice z iedwabiu modrego po kráiách opony iedney z obu stron: á ná krá-
iu drugiey opony tákież/áby petlice przeciwko sobie sie zeszły/ á ták mogły 12
być spięte. Przeto y pięćdziesiąt vlał kolec złotych/ktore sie trzymáły petlic 13
do opon/áby był ieden Przybytek.

Koce. Vdziáłał też iedennaście kocow z śierści kozięy/dla przykrywánia wierz- 14
chu przybytkowego. Jeden koc ná dłużą miał trzydźieśći łokci/á ná szyrzą 15
czterzy: Jedney miáry były wszystkie Koce/z ktorych pięć złączył osobno/ 16
á sześć inych osobno. A vczynił petlic pięćdźiesiąt ná kráiu iednego Kocá/ 17
á pięćdźieśiąt ná kráiu drugiego Kocá/áby sie pospołu schodziły. Náczy- 18
nił też Iglic Miedziánych pięćdziesiąt / ktorymiby sie spináło przykry-
ćie/ták iżby ze wszystkich Kocow było iednostáyne przykrycie. Vdziáłał 19
y drugie przykrycie Przybytku z skor báránich czerwonych/ y trzećie zwie-
rzchnie z skor modro fárbowánych.

Deszczki. Nárobił y Deszczek ná Przybytek z drzewá Setym/stoiących: ná dźie- 20
śięć łokći byłá dłużą iedney deszczki: á szerz ná pułtorá łokciá. Dwoie fu- 21
gowánie było w káżdey deszczce / żeby sie iedná z drugą schodziłá. Ták 22
vdziáłał z káżdą deszczką ktorą miáłá być ná Przybytek. Z ktorych dwá- 23
dzieśćiá było ná Południe przeciw wiátru południowemu / ze czterdzie- 24
śćią podstáwkow srebrnych. Dwá podstáwki pod iedną deszczką klá-
dziono ná obodwu rogu/ gdźie końce fugowánia sie kończyły. Ná stro- 25
ne lepak Przybytku ktora sie chyli ná pułnocy / postáwił tákież dwádzie-
śćiá deszczek ze czterdzieśćią podstáwkow śrebrnych / dwá podstáwki 26
pod káżdą deszczką. A ku zachodowi / to iest ku oney stronie Przybytku/ 27
ktora ku morzu pátrzy/postáwił sześć deszczek/ y ine dwie ná káżdym we- 28
gle Przybytku w tyle: ktore były spoione od spodku áż do wierzchu / á w 29
iedno sie spoienie pospołu schodziły. Ták vczynił z obu stron ná węgłách:
ták że było ośm deszczek pospołu / á miáły podstáwkow srebrnych szesna- 30
ście/to iest/ dwá podstáwki pod káżdą deszczką. Nádziáłał y drążkow 31
Drążki. z drzewá Sethym: pięć ku trzymániu deszczek ná iedney stronie Przybyt-
ku: á drugą pięć tákież ku zięćiu deszczek ná drugiey stronie. Nád te ina 32
pięć drążkow ná stronę Przybytku od zachodu przeciwko Morzu. V- 33
dziáłał też drąg iny/ktoryby przez śrzodek deszczek od węgłá áż do węgłá
przestał/á ony deszczki pozłocił/vlawszy im podstáwki srebrne. A Kolcá 34
ich poczynił złote/ ktorymi drążki mogły być przewleczone / ktore też bla-
Zasłoná. chámi złotymi okuł. Vdziáłał y zasłonę zmodrego/Szárłatowego/Kár- 35
mázynowego iedwabiu / y ze lnu białego kręconego/ robotą Háfftárską/
pstrą/y ná przemiány czynioną: y czterzy słupy z drzewá Sethym / ktore 36
z głowkámi ich pozłocił/vlawszy im podstáwki srebrne. Vdziáłał y O- 37
Oponą. ponę w weszciu do Przybytku/z modrego iedwabiu/ z Szárłatu/ z Kár-
mázynu/

38 mázynu/y ze lnu białego kręconego/ robotą Hásztarską: Y słupow pięć z
Kápitellámi ich / ktore okował złotem/ á podstáwki im vlał miedźiáne/
ktore też okował złotem.

Kápit: 37.

¶ Arche/ Vbłagálnia/ Stoł/ Lichtarz/ Kágáńce/ Ottarz kádźidlny/
y sámego kádźidłá spráwienie zamyka.

1 Robił też Beseleel Arche z drzewá Setym/ kto- Budowánie Archy
ra wzdłuż miáłá pułtrzećiá/á wszerz pułtorá/á náwzwyż ta- Swiádectwá.
2 kież pułtorá łokćiá: y okował ią złotem naiczystszym wnątrz y
3 zewnątrz. Y vczynił ná niey Koronę złotą wkoło/ vlawszy czterzy kolce
złote/przy czterzech węgłách iey: dwie kolce po iedney/ á drugie dwie po
4 drugiey stronie. Drążki też poczynił z drzewá Setym/ ktore obłożył zło-
5 tem/ y przez kolce przewlokł / ktore były ná obu stronách Archy / ku nosze-
6 niu iey. Vdziáłał y Vbłagálnicę/ to iest Modlitewnicę ze złotá naczy- Vbłagálnicá.
7 stszego / pułtrzećiá łokćiá ná dłuża/ á pułtorá ná szerzą. Y dwá Cheru-
biny ze złotá kowánego / ktore postáwił z obudwu stron Vbłagálnicę/
8 Cherubiná iednego ná wierzchu przy iedney stronie / á Cherubiná dru-
giego ná wierzchu przy drugiey stronie. Dwá Cherubiny przy obu stro-
6 nách ná wierzchu Vbłagálnicę/ rozćiągáiące skrzydłá/y zákrywáiące V-
błagálnicę/ á ná śie zobopolnie y ná nie poglądáiące.

10 Vdziáłał y Stoł z drzewá Setym/wzdłuż ná dwu łokćiu/ wszerz ná Stoł.
11 łokćiu/názwyż ná pułtoru: y okował gi złotem práwym bránte m. Vczy-
12 nił też w koło niego listwę złotą/ á ná niey rytą ze złotá Koronkę ná czte-
13 rzech pálcách: á nád tą inę też Koronkę złotą. Vlał y czterzy kolcá złote/
14 ktore záwieśił v czterzech węgłow/v káżdey nogi stołowey iedno náprze-
15 ćiwko koronce/y przewlokł przez nie drążki/áby go możono nośić. Te też
16 drążki vdziáłał z drzewá Setym/y okował ie złotem. Y naczynia ku roz-
máitym potrzebam Stołowym/Misy/ Czásze/Kubki/ y Turybularze ze
złotá szczerego/ná ktorych miano ofiárowáć ofiáry Napoyne.

17 Vdziáłał y Lichtarz kowány ze złotá naczystszego/z ktorego Lichtarzá Lichtarz.
18 Słupku/Prety/Czászki/Jábłuszká/y Lilie wychodziły: sześć ná obudwu
19 stronách. Trzy prety z iedney strony/trzy z drugiey. Trzy czászki ná kształt
orzechowy ná káżdym przećie / á Jábłuszko y Liliowe kwiatki przy nich.
Takież trzy czászki ná kształt orzechowy ná drugim przećie / á iábłuszká y
Lilie przy nich pospołu. Jednostáyna byłá spráwá sześći pretow / ktore
20 wychodziły z słupká Lichtarzowego. A ná samym słupku były czterzy
czászki ná orzechowy kształt / á ná káżdey iábłuszko á przy nim Lilia. Y
21 dwie iábłuszká pod dwiemá pretomá ná trzech mieyscách / ktorych wzią-
22 wszy pospołu będzie sześć pretow/ktore wychodziły z słupká iednego: á ták
y iábłuszká/ y prety z niego wychodzące / były wszystkie vkowáne ze złotá
23 naczystszego. Vdziáłał y śiedm Kágáńcow z Nożyczkámi ku vcierániu Kágáńce.
24 ich/y naczynie w ktorym ogárki miano gásić/ ze złotá naczystszego. Ce-
tnar złotá ważył Lichtarz ze wszystkim naczyniem swoim.

25 Vdziáłał y Ottarz Tymiámy z drzewá Setym/ná czterzech graniách Ottarz.
máiący po iednym łokćiu/á ná wyższą dwá: z ktorego węgłow wycho-
26 dziły rogi. Y okuł gi złotem naczystszym / ták kratkę iáko ściány y rogi.
27 Y vdziáłał ná nim koronkę złotą wkoło / y dwie kolce złote pod koron-
kę ná obudwu stronách/áby przez nie przewłaczano drążki/áby mogł być
28 ottarz nośon. A te drążki vdziáłał z drzewá Setym / y okował bláchá-

Spráwienie Thymiámy.

mi złotemi. Spráwił y Oley ná máść poświacánia/ y Thymiámy/ z wonnych rzeczy naczyſtſzych/ ſpráwa Aptekárſka. 19

Kápit: 38.

¶ Czynia Ołtarz Ofiárny/y Fontanę Miedziána/y Sień/ y obliczáia ofiárowáne podárza.

2 Par: 1. ℣ 5. ¶ Budowánie Ołtarzá ku palonym ofiárom.

Ydziáłał y Ołtarz ku paleniu ofiar z drzewá Setym/ná czterzy grániе po pięć łokći/ á ná wzwyżſz máiący trzy łokćie: v ktorego rogi z węgłow wychodziły/á obłożył go bláchámi miedziánymi. A ku potrzebam iego nágotował z miedzi naczynia rozmáitego/Kotłow/Kleſzczow/Wideł/Oſeczek/ y Łopat ná noſzenie ogniá. Y Kratę mu iákoby śieć vczynił miedziána we wnątrz Ołtarzá/ ſpuśćiwſzy ią áż do połowice iego/vlawſzy czterzy Kolcá przy tyloż węglách kratki/áby przez nie przewłoczono drążki do noſzenia: ktore też vczynił z drzewá Setym/y obłożył bláchámi miedziánymi: á przewlokł przez kołká ktore ná stronách v Ołtarzá wychodziły. Ale ten Ołtarz nie był we wnątrz zupełny/iedno wydrożały/z deſzczek/y we wnątrz czczy. 1 2 3 4 5 6 7

Sup: 27. ℣ 8.

¶ Fontaná miedziana. Sień.

Vdziáłał y Fontánę Miedziána z Podstáwkámi iey/ z zwierciadł Niewiast/ ktore pilnowáły służby Bożey przy drzwiách Przybytkowych. Vdziáłał y Sień/ v ktorey ná stronie od południá były Opony ze Lnu białego kreconego ná sto łokći/słupow miedziánych dwádzieśćiá z podstáwkámi swymi/ wierzchy onych słupow ze wſzystkiem rzezániem ich srebrne. Tákież ná stronie od pułnocy Opony/Słupy/Podstáwki/ y wierzchy słupow/iednostáyney miáry/ roboty y kruſzcu były. A ná oney stronie ktora pátrzy ná Zachod/były Opony ná piećdziesiąt łokći/słupow dziesięć z podstáwkámi miedziánymi/y wierzchy ná słupiech/ y wſzystko rzezánie ich srebrne. A záś ku Wschodu poczynił Opony ná piećdziesiąt łokći: z ktorych pietnaśćie łokći trzymáłá iedna część tey strony/á trzy słupy z ich podstáwki. A druga część teyże strony (ábowiem miedzy obiemá wchodzenie vczynił do Przybytku) ná pietnaśćie tákież łokći były opony/ y słupy trzy/y ták wiele podstáwkow. Wſzystkie Opony do śieni ze lnu kreconego tkáne były. Podstáwki do słupow były miedziáne/á wierzchy ze wſzystkim rzezániem ich srebrne: ále y sáme słupy w śieni srebrem obłożył. A kedy wchodzenie było do śieni/ poczynił Opony robotą wyſzywáną/z modrego iedwabiu/brunatnego/czerwonego/ y ze lnu białego kreconego: ktora byłá ná dwádzieśćiá łokći długa/ ſzeroka ná pięć/ według miáry/ ktorą wſzystkie inſze Opony w śieni miáły. A słupow tám/ kedy wchodzenie było/czterzy zpodstáwkámi miedziánymi/á wierzchy y z rzezániem ich srebrne. Kołki też Przybytkowe y w śieni wkoło poczynił miedziáne. Te są sprzęty Przybytku Swiádectwá/ ktore wyliczone są według przykazánia Moizeſzowego w Ceremoniách Lewitow spráwą Ithámára syná Aaronowego Kápłaná: ktore Beseleel syn Vry syná Hurowego/z pokolenia Judá/ ná roſkazánie Páńſkie przez Moizeſzá/pospráwiał/ przyiąwſzy ksobie towárzyſzá Ooliábá syná Achisámechowego/z pokolenia Dánowego: ktory też był wybornym Stolarzem/Háfftárzem/ ktory dział robotę ná modrym iedwabiu/Szárłacie/ Kármázynie/ y lnie białym. Wſzystkiego złotá ktore nálożono ná budowánie mieyſcá świętego/y ktore ofiárowano w podarzách/dwádzieśćiá y dziewięć cetnarow było/y śiedmſet y trzydzieśći syklow/ná wagę Swiątnice. A to było ofiárowano 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

¶ Szácunek podárzenia ludu.

ſiárowano tylko od tych / ktorzy ſzli w poczet od dwudzieſtu lat y wyż-
ſzey: od ſześći ſet lat y trzech tyſiecy y piaći ſet/y piaćidźieſiat/godnych ku
27 bitwie. Było nád to ſto cetnarow ſrebrá / z ktorych vlano podſtáwki v
Swiątnice v weſzćia gdźie zaſłoná wiśi. Sto Podſtawkow vczynio-
28 no ze ſtá cetnarow/liczac ná káżdy Podſtáwek ieden cetnar. A z tyśiacá
śiedmi ſet y śiedmidźieſiat y piaći Syklow vdźiáłał wierzchy ná ſłupách
29 ktore też okował ſrebrem. Miedźi też ofiárowano cetnarow ſiedmidźie-
30 ſiat y dwá tyſiacá/y nád to czterzy ſtá Syklow/z ktorych zlano podſtáw-
ki w weśćiu do Przybytku Swiadectwá: y Ołtarz miedźiány z kratą ie-
31 go/y wſzyſtkie ſprzety ktore ku potrzebam iego należą/y Podſtáwki v śie-
ni ták wkoło iáko przy weſzćiu do niey / y kołki w Przybytku y w Sie-
ni około.

Kápit: 39.

¶ Vbior Biſkupi y Kápłáńſki czynia: y wſzyſtko co mu było przykazano ſpráwić/ vczyniono.

1 Sztuk lepak iedwábnych modrych/y Szárłato- Suß:28.v 6.
wych/ z Kármázynu/ y ze lnu białego/ poczynił ſzáty/ w ktore Vbior Aa-
ſie miał obłoczyć Aaron/kiedy ſłużył ná mieyſcu świętym / iá- ronow.
2 ko przykazał Pan Moizeſzowi. Vrobił tedy Przyramek ze złotá/ z ie- Przyramek.
dwabiu modrego/z Szárłatu/ z Kármázynu dwá kroć fárbowánego/ze
3 Lnu białego kreconego/ robotą Háfftárſką. Y náſtrzygł blach złotych/ y
wyćiągnął ná drot / áby ſie mogły przeplátáć z pierwſzych farb oſnową.
4 Y dwie tkánicy weſpołek ſie złączáiące / ná końcách obu bokow. Y pás
5 z tychże farb/iáko był przykazał Pan Moizeſzowi.
6 Przypráwił y dwá Kámienie Onychinowe/oſádzone we złoto/ná kto-
rych wyrzezano robotą Złotniczą imioná Synow Izráelſkich. Sześć i-
mion ná kámieniu iednym/á ſześć ná drugim / według porządku narodze-
7 nia ich. Y vłożył ie ná ſtronách Przyramkowych/ ná pámiątkę ſynow I-
zráelowych/iáko był przykazał Pan Moizeſzowi.
8 Vdźiáłał y Napierſnik robotą háwtárſką/ według roboty Przyram- Napierſnik.
kowey/ze Złotá/ Jedwabiu modrego/ Szárłatu/ Kármázynu dwákroć
9 fárbowánego/y ze Lnu białego kreconego: ná czterzy grániе/ſowity/ ná
10 piać. Y przyhawtował ná nim czterzy rzędy drogich kámieni. Ná pier-
11 wſzym rzędzie był Sárdyus / Topázyus/ y Szmárágd: Ná wtorym
12 Kárbunkulus/Száfir/y Jáſpis: Ná trzećim/Ligurius/Achátes/ y Ame-
13 tyſt: Ná czwartym/Chryzolit/Onychyn/y Berylus/ obłożone y oſádzo-
14 ne złotem w rzędźiech ſwoich. A tá dwánaśćie kámieni były zrzezáne i-
miony/dwoygánaśćie pokolenia Izráelowego/ná káżdym imie iednego.
15 Zdźiáłáli też ná Napierſniki / y łáncuſzki weſpołek ſpiete ze złotá nayczy-
16 ſtſzego: takież dwá háczki / y tyloż obraczek złotych. A obraczki przyſzyli
17 ná obu kráiách Napierſniká/z ktorych wiśiały dwá łáncuſzki złote/ te zá-
kłádáli ná haczki/ ktore ná rogách ná Przyramku były wyſádzone. Te y
18 naprzod y názad ták ſie zſobą zchodziły/iż y przyramek z napierſnikiem po-
19 ſpołu ſie wiązáły/ku páſowi przypiete/ y obraczkámi tego przyćiągnione/
ktore iednoczyłá ſznurká iedwabiu modrego / áby nieoſłábiáły/ á potym
by ſie nie rozłączyły od śiebie: ták iáko przykazał Pan Moizeſzowi.
20 Vſzyli też y ſuknią pod Przyramek/wſzyſtke z modrey ſztuki iedwábney Sukniá.
21 á v wierzchu we śrzodku przepoz / y tkánice około przepozu tkáná: á przy
22 dole v nog/iábłuſzká Gránatowe z iedwabiu modrego/z ſzárłatu/ z Kár-

 mázynu/

mázynu/ y ze Lnu białego kreconego: y zwoneczki ze złotá naczystszego/ 23
ktore záwieszali miedzy iabłuszki onemi / v dołu száty oney w koło: prze- 24
gradzáiac cymbalik á iábłko: w ten vbior sie vbrawszy chodził Biskup/
gdy posługę czynił/ iáko przykazał Pan Moizeszowi.

Vdziáłáli y suknie lniáne robotą tkáną Aaronowi y synom iego/ y czá- 25
pki z koronkámi ich z płotná / spodnice takież z płotna lniánego: á pás ze 26
lnu białego kreconego/z iedwabiu modrego/ z szárłatu/z kármázynu prze- 27
tykány robotą dziáną: iáko był przykazał Pan Moizeszowi. 28

¶ Bláchá Swieta. Spráwili y Bláchę świetey vczciwości ze złotá naczystszego / y wy- 29
rzezáli ná niey robotą Złotniczą świete Páńskie; y przywiązali ią do czáp- 30
ki sznurem iedwabiu modrego/ iáko przykazał był Pan Moizeszowi.

Dokonáłá sie tedy wszystká spráwá Przybytku Swiádectwá y przy- 31
Ludzie ofiáruia Pánu/co im był roskazał. krycia iego. Y vczynili synowie Izráelowi wszystko co był przykazał
Pan Moizeszowi. Y ofiárowáli Przybytek y przykrycie/ y wszystek sprzet 32
do niego/ Obraczki/ Deszczki/ Drążki/ Słupy y Podstáwki/ przykrycie z 33
skor bárániche czerwonych/y drugie z skor modrych/Zasłonę/Arche/Drążki 34
Vbłagálnicę/ Stoł z podstáwkámi iego/ y pokłádnemi chleby/Lichtarz/ 35
Lámpy/y to co do niego służy/z oleiem. Ołtarz złoty/ y máść/y Tymiáme 36
z ziół wonnych/y Oponę do weszcia Przybytkowego: Ołtarz miedziány 37
Kratkę/ Drążki / y naczynie iego wszystko: y Fontanę z podstáwkiem ie- 38
go/Opony ná Sień/ y Słupy z podstáwki ich/ Oponę do drzwi Sien- 39
nych/y Powrozki iey y Kołki. Było po gotowiu każde naczynie / ktore 40
ku posłudze Przybytkowey/ y ná przykrycie przymierza roskazano poczy-
nić. Száty też ktorych kápłani vżywáią ná mieyscu świetym/to iest/Aa- 41
ron y synowie iego / ofiárowáli synowie Izráelowi / iáko był przykazał 42
Pan: ktore gdy Moizesz wszystki vyżrzał gotowe/ błogosłáwił im. 43

☞ Sieni Przybytku opisánie.

A B Dłuż Sieni sto łokiet ku Południu/w ktorey dwádzieśćiá słupow wysokich ná pięć łokći z Podstáwkámi/z wierzchy/y z Oponámi ze Lnu białego kreconego/ roboty Háffţárskiey.
C D Dłuża tákże ku Pułnocy.
B C Szerza ku Zachodu słońcá piećdziesiat łokiet: w ktorey dźiesięć słupow ná wzwysz pięć łokiet/z Podstáwkámi/z wierzchy/y z Oponámi ze Lnu białego kreconego.
A D Szerza ku Wschodu piećdziesiat łokći.
E Opony ná piętnaśćie łokiet ná iedney stronie ze Lnu białego kreconego/ze trzemi słupy wysokimi ná pięć łokći/z wierzchy y Podstáwkámi swymi.
F Opony tákże wielkie ná drugiey stronie.
G Opony ná dwádźieśćiá łokiet w weszćiu do Sieni z cztermi Słupy.
H Kołki/do ktorych powrozy Opon przywiezowano.

Kápit: 40.

¶ Roskazano w pierwszy dźień pierwszego Miesiacá wzniesć Przybytek y poświećić: co gdy vczyniono/ Obłok Páński ná Przybytek zstąpił/y nápełnił chwały iego.

Mowił Pan do Moizeszá / rzekąc: Miesiacá 1
¶ Wznosza Przybytek. pierwszego/ pierwszego dniá Miesiacá / postáwisz Przybytek 2
Swiádectwá/y włożysz do niego Arche/á rospuśćisz przed nią 3
Zasłonę: y wniosszy Stoł/położysz ná nim to coć przykazano porządnie. 4
Lichtarz będźie stał z Lámpámi swymi/ á Ołtarz złoty/ ná ktorym sie pa- 5
la wonne rzeczy/ przed Skrzynią Swiádectwá. Záwieśisz Oponę w
weszćiu do Przybytku Swiádectwá / á przed nią Ołtarz palenia ofiar. 6
Fontánę miedzy ołtarzem á Przybytkiem/w ktore naleiesz wody. A Sień 7

obtoczysz

☞ Sień y Przybytek Páński.

obtoczyß Oponámi y weßćie do niey. Wźiawßy Oleiu pomázánia/po- 8
mážeß Przybytek ze wßystkim sprzetem iego:áby był poświecony Ołtarz 9
palenia ofiar y wßystko naczynie iego. Fontáne z podstáwki iego/wßy- 10
stko Oleiem pomázánia poświećiß/áby były świete nád świetymi. 11
Y przywiedźieß Aroná y syny iego do drzwi Przybytku oświádcze- 12
nia:á omywßy ie wodą/oblecżeß w ßáty świete/áby mi służyli/á żeby im 13
to pomázánie ná wiekuiste Kápłáństwo było ku pomocy. Y vczynił Mo- 14
izeß wßystko co mu był Pan roskazał.

Num:7.℣1. A tákże pierwßego Miesiacá/wtorego Roku/ w pierwßy dźień Mie- 15
siacá/postáwion iest Przybytek. A podniosł go Moizeß/y złożył deßczki/ 16
y Podstáwki/y Drągi/ y postáwił Słupy/ y rośćiągnał dách nád Przy- 17
bytkiem/włożywßy ná wierzch przykrycie/iáko był roskazał Pan.

Włożył y świádectwo do Archy/ położywßy ná spodek drążki/ y V- 18
błagálnia ná wierzch. A gdy wniosł Arche do Przybytku oświádczenia/ 19
záwieśił przed nią Zasłonę/áby wypełnił roskazánie Páńskie.

Postáwił y Stoł w Przybytku Swiádectwá/ná stronę od Pułnocy 20
przed Zasłoną/zgotowawßy ná nim chleby pokłádne/ iáko był Pan przy- 21
kazał Moizeßowi.

Postáwił y Lichtarz w Przybytku świádectwá / ná przećiwko Sto- 22
łowi/ ná stronie od Południá / postánowiwßy porządnie Lámpy/ wed- 23
ług przykazánia Páńskiego. Postáwił y Ołtarz złoty pod przykryćiem 24
świádectwá przed zasłoną/ y palił ná nim zápal wonny / iáko był roska- 25
zał Pan Moizeßowi. Záwieśił y Opone w weßćiu do Przybytku świá- 26
dectwá: A Ołtarz palenia Ofiar w śieni świádectwá/ofiáruiąc ná nim 27
palone ofiáre/y ine ofiáry/iáko był przykazał Pan.

Fontáne też postáwił miedzy Przybytkiem Swiádectwá/y Ołtarzem/ 28
nálawßy w nie wody. Y omyli w niey Moizeß y Aaron y synowie iego/ 29
rece swoie y nogi/gdy wchodzili do Przybytku przymierza / á przystępo- 30
wáli do Ołtarzá/iáko był przykazał Pan Moizeßowi.

Wywiodł y śień około Przybytku y Ołtarzá/rozwieśiwßy w weßćiu 31
do niego Opone.

Num:9.℣15 Gdy iuż wßystkiego dokonano/ zákrył obłok Przybytek świádectwá/ 32
3 Reg:8.℣10 y chwałá Páńska nápełniłá go. A nie mogł Moizeß wniść pod przykry- 33
¶ Chwałá Páńska okázowáłá sie/ á Obłok zákrywał Przybytek. ćie przymierza: bo był obłok zákrył wßystko/ y Máiestat Páński ſsnał sie: bowiem obłok zákrył był wßystko.

Jesli kiedy obłok schodził z Przybytku/rußáli sie z mieyscá synowie Iz- 34
ráelowi z hussy swymi: Jesliże wisiał z wierzchu/trwáli ná tymże miey- 35
scu: ábowiem obłok Páński wisiał przez dźień nád Przybytkiem / á o- 36
gień w nocy/co widźieli wßyscy ludźie Izráelscy po wßystkich namie-
ćiech swoich.

☞ Dokończenie Wtorych Ksiąg Moizeßowych.

Trzecie

Pięcie Księgi Moizeszowe/ ktore Zydowie zowa Wáikrá: Láćinnicy Leuiticus/á my możemy zwáć Kśięgi Lewitow/álbo Kápłáńskie.

Kápit: j.

¶ Troiákiey paloney Ofiáry/ktora Holokaustum zowa/ ofiárowánia sposob opisuie/ z wołow/ owiec/ y ptakow.

1 Y Ezwał tedy Pan Moizeszá/y mowił do
2 niego z Przybytku Swiádectwá/rzekąc: Mow do
synow Iszráelowych/á powiesz im: Jesli ktory człowiek z was będzie ofiárował ofiáre Pánu z bydłá:
3 to iest/z wołow/y z owiec ofiárowáć ofiáry będzie. Exo:29.℣10 Sposob ofiárowáni z stádá.
Jesliże ofiárá iego będzie palona á z stádá/tedy samcá nieplugáwego będzie ofiárowáć v drzwi Przy-
4 bytku świádectwá/áby sobie vbłagał Páná/ y włoży ná głowę oney of-
5 fiáry ręce/á będzie wdzięczna y pomagáiąca ku oczyśćieniu iego. Y będzie
ofiárował ćiele przed Pánem / á synowie Aarona Kápłaná będą ofiáro-
wáć krew iego/leiąc około ołtarzá/ktory iest przed drzwiámi Przybytko-
6 wemi: obłupiwszy skorę ofiáry/ zrąbią członki w kęsy/ y nánieca ná olta-
7 rzu ogień/stos drew pirwey włożywszy: á członki ktore zrąbáli/ná wierz-
8 chu porządnie położą / to iest/ głowę / y wszystko co sie dźierży wątroby/
9 ielitá/ y nogi vpłokawszy w wodźie: Y zápali ie kápłan ná ołtarzu ná-
palona ofiáre/ y wdźięczną wonią Pánu.

10 A iesli ofiárá będzie z skotu / z owiec álbo z koz ku paloney Ofierze: te- Z skotu.
11 dy będzie ofiárował Báránká rocznego krom wszelkiey zmázy: á będzie
go ofiárował ná oney stronie ołtarzá/ktora pátrzy ku pułnocy/ przed Pá-
12 nem: á krew iego wyleią ná ołtarz synowie Aaronowi w około: y roz-
dzielą członki/głowę y wszystko co iest przy wątrobie: y włożą ná drwá
13 ktore máią podniećić: á ielitá y nogi wypłoczą w wodźie. A vłożywszy
wszystko / zápali kápłan ná ołtarzu Ofiáre palona / y wonią nawdźięcz-
14 nieyszą Pánu. A iesliby miáłá być palona Ofiárá Pánu z ptástwá: te- Z ptástwá.
15 dy z Synogárlic y Gołąbiąt będzie ią ofiárował Kápłan do ołtarzá:
Y zákręciwszy mu ku szyi głowę/y przedárszy ráne wypuśći krew ná kray
16 ołtarzá: á Woł wydárty z gárdłá y pierze / porzuci blisko ołtarzá / ná
17 stronę ku wschodu słońcá / ná onym mieyscu gdzie popioł wysypuią: Y
połamie skrzydełká iey/ á nie będzie rąbał/ áni zelázem przećinał / y zapali
ná ołtarzu podniećiwszy drwá. Ofiárá to palona iest/woniey nawdźięcznieyszey Pánu.

Kápit: 2.

¶ Sposob ofiárowániá Chlebowey ofiáry/ to iest maki białey oleiem pokropioney: Kádźidłá/Chlebá/ Pláckow/ y Pierwocin/bez kwásu y miodu.

1 Y Szá gdy będzie ofiárowáć Ofiáre Poświątną ¶ O ofiárze Poświątney z maki białey.
Pánu/mąká biała będźie ofiárá iey/ y poleie ią z wierzchu ole-
2 iem/y włoży kádźidłá/á przyniesie do synow Aaroná Kápłá-
ná: z ktorych ieden weźmie garść pełną białey maki y oleiu/ y wszystko
kádźidło/ á położy pámiątkę ná ołtarzu/ku nawdźięcznieyszey woni Pá-
nu: A

Ecl: 7. ℣ 34. nu: A co zostánie z tey ofiáry / będzie Aaronowe y synow iego / nay- 3
§ O ofiárze wárzoney. świetsze z ofiar Páńskich. A gdybyś ofiárował ofiáre pieczoną w piecu: 4
O ofiárze smáżoney Pieczoney. z białey maki / to iest / chleby bez kwásu záczynione oleiem / y kreple przáśne
w oleiu smáżone. Jesli będzie Ofiára twa ná panwi smáżona: z maki 5
białey záczynioney oleiem bez kwásu: zdrobiß ią drobno / y poleieß oleiem. 6
A iesli będzie z rożtu tá ofiárá / takież białą make oleiem pokropiß: ktorą 7
ofiáruiąc Pánu / oddaß w ręce kápłáńskie. Ktory gdy będzie ią ofiáro- 8
wał / weźmie pámiatke z oney ofiáry / y spali ná ołtarzu / wonią wdzięcz- 9
ną Pánu: á cokolwiek zostánie / będzie Aaronowe y synow iego / świętę 10
Wszelka ofiárá ma być bez kwásu. świętych z ofiar Páńskich. Wszelka Ofiárá ktorą ofiáruią Panu / niebę- 11
dzie kwászona / á niebędzie nic palono kwásu álbo miodu / w ofiárze Páń-
skiey. Pierwociny tylko tych rzeczy będziecie ofiárowáć y dáry. Ale ná 12
ołtarz nie będą ich kłáść ku woniey wdzięczney.

Mar: 9. ℣ 49. Jákakolwiek ofiáre będzieß ofiárował / solą okrásiß / áni odeymieß soli 13
Káżda ofiárá ma być solą okrasżoną. przymierza Bogá twego od ofiary twoiey. W każdey ofiárze będzieß o-
fiárował sol. A gdy będzieß ofiárował Pánu dar pierwocin zboża two- 14
iego: ieszcze z zielonych kłosow prażmo vczyniß w ogniu / á zetrzeß ie iáko
krupiásta maká / á tak będzieß ofiarował pierwociny twoie Panu / po- 15
lawszy z wierzchu oleiem / a Kádzidła włożywszy: ábowiem ofiárá Páń-
ska iest. Z ktorey ofiáry spali Kapłan ná pámiatke daru / część maki tłu- 16
czoney / y oleiu / a Kadzidło wszystko.

Kápit: 3.

§ Jáko ofiárowáć Ofiáry Spokoynych / z Wołow / Owiec / Jágniat / y Koz.

Ofiáry spokoyne z wołow. Będzieli ofiárowánie ofiára spokoyna / á chciałby 1
ią vczynić z wołow / wołu álbo iáłowice krom zmázy żadney /
będzie ofiárował przed Pánem. Y położy ręke ná głowę ofiá- 2
ry swoiey / ktora będzie ofiarowána w weszciu Przybytku świádectwá.
Exo: 19. ℣ 19. Y wyleią synowie Aaroná Kapłaná krew około Ołtarzá. A będą ofiá- 3
rowáć z ofiáry spokoyney ná ofiáre Pánu / łoy ktory obrasta około ielit / y
cokolwiek iest tłustości we wnątrz. Dwie nerce z tłustym ktore okrywa 4
poledźwice / y odźiecke wątrobną z nerkámi pospołu weźmie. To wszyt- 5
ko spalą ná Ołtarzu podniecíwszy drwá / ná palona ofiáre / y ná ofiáre
przyiemney woniey Pánu.

Z Owiec. A iesli z owiec będzie ofiárá iego / á ofiárá spokoynych / choćby sámcá o- 6
fiárował / chocia owce / tedy będzie krom wszelkiey zmázy.

Z báránow. Jesliby ofiárował Báránká Pánu / włoży ręke swą ná głowę ofiáry 7
swoiey: ktora będzie ofiárowána w śieni Przybytku świádectwá: Y wy- 8
leią synowie Aaronowi krew iego około Ołtarzá / á będą ofiárowáć z o- 9
ney ofiáry spokoyney tę ofiáre Pánu: Łoy y Ogon cáły z nerkámi / y tłu- 10
stość ktora obrasta około brzuchá y wszystkiego wnętrza / á obiedwie
nereczki z tłustym / ktore iest przy trzewách / y odźiecke wątrobną pospołu z
nerkami: y zápali te rzeczy Kápłan ná Ołtarzu / ku podpalu ogniá y ofiá- 11
Z Koz. ry Páńskiey. Jeslizeby Kozá byłá ofiárá iego / á ofiárowałby ią Pánu / 12
włoży ręke swoię ná głowę iey / y będzie ią ofiárował w weszciu Przy- 13
bytku Swiádectwá. A wyleią synowie Aaronowi krew iey wkoło Ołtarzá: á wybiorą z niey ná podniáte ogniá Páńskiego łoy / ktorym obrasta 14
brzuch / á ktory okrywa wszystko wnętrze: dwie nerce z błonką ktora iest 15
ná nich wedle ledźwi / y sádło koło wątroby pospołu z nerkámi / y zápali 16
ie Kápłan ná Ołtarzu ku podniecie ogniá / y nastodszey woniey. Wszelka

tłustość

17 tłustość Páńska będźie práwem wiecznym w narodźiech / y we wszystkich mieszkániach wászych: áni krwie / áni tłustośći żadnym sposobem ieść będźiecie.

Kápit: 4.

g Sposob ofiárowánia ofiar zá Kápłaná / zá Przełożonego nád ludem / y zá Pospolitego człowieká / ktoryby sie czego dopuśćił prze niewiádomość.

1 MOwił też Pan do Moiżeszá / rzekąc: Mow synom
2 Izráelowym: Duszá ktoraby zgrzeszyłá niewiádomie / á dopuśćiłáby sie czego z tych rzeczy ktore Pan czynić zákazał. Zgrze-
3 szylliby Kápłan ktory pomázan iest / przywodząc ku grzechowi lud / będźie ofiárował Pánu zá grzech swoy ciele niepokaláne: y przywiedźie ie
4 ku drzwiam Przybytku świádectwá przed Páná / y włoży rękę ná głowę
5 iego: á będźie ie ofiárował Pánu. Y nábierze krwie Cielęcey / á wnie-
6 śie ią do Przybytku świádectwá. A omoczywszy pálec swoy we krwi / pokropi nią śiedmi kroć przed Pánem ná przećiwko Zasłonie Swiatni-
7 ce: y pomáże też tąż krwią rogi Ołtarzá ná ktorym palą wonne rzeczy nawdźięcznieysze Pánu / ktory iest w Przybytku Swiádectwá: á ostátek oney krwie wyleie ná fundáment Ołtarzá palonych ofiar / kedy wchodzá-
8 ią do Przybytku. A tłustość ćielęcą będźie ofiárował zá grzech / ták on ktory droby we wnątrz okrywa / iáko y ten ktory wszedy we wnątrz iest.
9 Dwie nerce y odźiecká ktora ná nich iest przy lędźwiách / y tłustośc wa-
10 troby z nereczkámi / iáko wiec bywa ofiárowano z ćielcá ofiáry spokoy-
11 ney: y zápali ie ná Ołtarzu palonych ofiar. A ktore ze wszystkim mięsem /
12 z głową / z nogámi / z ielitámi / y z gnoiem / y z ostátkiem mięsá / wynieśie z obozu ná mieysce chędogie / gdźie zwykli popioł wysypowáć: á włożywszy ná stos drew / spali to wszytko ná tym tám mieścu gdźie popioł wysypuią.
13 Jeśliżeby wszystek gmin synow Izráelowych niewiedźiał / á prze niewiádomość swą vczynił co náprzećiwko przykazániu Páńskiemu / á po-
14 tymby obaczył grzech swoy: będźie ofiárował zá grzech swoy ćiele / ktore
15 przywiedźie do drzwi Przybytku: y włożą stárszy z ludu ręce swe ná głowę iego przed Pánem. A ofiárowawszy ćiele przed oblicznośćią Páńską /
16 Kápłan ktory pomázan iest / wnieśie krew iego do Przybytku świádec-
17 twá / á rozmoczywszy w niey pálec pokropi nią śiedmkroć przećiwko za-
18 słonie: Pomáże też tą krwią rogow ołtarzowych / ktory iest przed Pánem w Przybytku świádectwá: A ostátek oney krwie wyleie przy fundá-
mencie Ołtarzá palonych ofiar / ktory iest we drzwiách Przybytku świá-
19 dectwá. A tłustość z niego wszystkę wyymie y spali ná ołtarzu: ták czyniąc
20 y z tym ćielęćiem iáko vczynił z pierwszym. A gdy sie będźie zá nimi Ká-
21 płan modlił / smiłuie sie Pan nád nimi. A ono ćiele wynieśie precz z obozu / y spali iáko y pierwszego: á bowiem iest zá grzech wszystkiego gminu.
22 Jeśliże zgrzeszy Przełożony á vczyni iedno z wiela z niewiádomośći /
23 czego Zakon Boży broni / á potymby obaczył grzech swoy: będźie ofiárował Pánu Ofiarę zá grzech swoy / Kozłá krom wszelkiey zmázy. Y poło-
24 ży ręke swoie ná głowie iego: A gdy go ofiáruie ná tym mieyscu gdźie palone ofiáry biią przed Pánem / że dla grzechu iest / rozmoczy kápłan pá-
25 lec we krwi oney ofiáry zá grzech / pomázuiąc rogow ołtarzá palonych
26 ofiar / á ostátek wyleie ná spodku tegoż ołtarzá: á tłustośc spali ná ołtarzu / iáko iest obyczay czynić przy ofiárách spokoynych. Y będźie sie zań y zá grzech iego Kápłan modlił / tedy mu będźie odpuszczon.

g Ofiárá zá grzechy przez niewiádomość.

A iesliby człowiek z pospolitego ludu prze niewiadomość swą/ dopu- 27
ścił sie czego z tych rzeczy/ ktorych Zakon Páński zákázuie/ á potymby po- 28
znał że zgrzeszył/ będzie ofiárował kozę niepokaláną. Y włoży ręce swoie
ná głowę oney ofiáry/ ktora zá grzech iest/ y będzie ią ofiárował ná mieyscu palonej ofiáry. A Kápłan weźmie krwie ná pálec swoy/ y dotknie sie 30
rogow ołtarzá palonych ofiar/á ostátek wyleie ná spodek tegoż ołtarzá. A 31
wszytke tłustość odbierze/iáko iest obyczay odbierać od ofiar spokoynych/
y zápali ná ołtarzu ku woniey przyiemney Pánu/ y będzie prosił zá nim/ á
będzie mu odpuszczono. A iesliże zowiec będzie ofiárował ofiárę zá grzech: 32
to iest/owcę niepokaláną/ y włoży rękę swoię ná głowę iey/y zábiie ią ná 33
tymże mieyscu/ gdzie zwykli bić palone ofiáry. Y weźmie kápłan krwie 34
z niey/á omoczywszy pálec swoy będzie sie tykał rogow ołtarzá palonych
ofiar/ostátek wyleie ná spodku tegoż ołtarzá. Wszystke też tłustość ode- 35
brawszy/iáko iest obyczay odbierać z Báráná/ktory ofiáruia zá spokoyne/
y spali ná ołtarzu zapal Pánu/ á będzie sie modlił zań y zá grzech iego/ á
będzie mu odpuszczon.

Kápit: 5.

¶ O ofiárách zá grzechy zámilczenia prawdy: dla przysięgi: spysłkánia sie omylnie/dla złego vżywánia rzeczy świętych/ y dla niewiadomości.

¶ Zámilczenie prawdy z grzechem iest przed P. Bogiem.

Grzeszyłliby człowiek/ á słuchał głosu człowieká 1
przysięgáiącego/ á byłby tego świádkiem: że álbo widział
sam/ álbo świádom tego iest: á iesliby nie opowiedział/ po-
nieśie niepráwość swoię. Człowiek ktoryby sie dotknął czego nieczyste- 2
go/ álbo co od źwierzá iest vdawiono/ choćby sámo zdechło/ álbo też iá-
kiegokolwiek ziemiopłázu/ á zápámiętałby nieczystości swoiey: winien
iest/ y zgrzeszył. A iesliby sie dotknął czego z człowieczych nieczystości/ 3
według wszelkiey nieczystości ktora sie może splugáwic/ á zápámiętaw-
szy potymby poznał: podleże grzechowi.

Zgłádzenie przysięgi.

Człowiek ktoryby przysiągł/ á rzekłby vsty swemi/ żeby miał co złego 4
álbo dobrego vczynić/ á nie spełniłby/ przysięgą tego y słowem potwier-
dziwszy/ á zápomniawszy/ potymby obaczył grzech swoy: niechay czyni 5
Pokutę zá grzech swoy/ á niechay ofiáruie z trzody owcę álbo kozę/ á bę- 6
dzie sie zań modlił Kápłan/y zá grzech iego: A iesliby niemogł ofiárować 7
bydlęciá/niechay ofiáruie dwie synogárlicy/ álbo dwoie gołąbiąt Pánu:
iedno zá grzech/á drugie ná ofiárę palona/y da ie kápłanowi. Ktory ofiá- 8
ruiąc pierwsze zá grzech/ zákłomi mu głowę ku skrzydłkom/ tak áby gło-
wá v gárdłá wiśiałá/ á nie do końcá sie vrwáłá. Y pokropi krwią iego 9
ściáne v Ołtarzá/ á ostátkowi oney krwie da wykápáć ná fundament ie-
go: bo zá grzech iest. A drugie spali ná ofiárę palona/ iáko zwykł czynić: 10
á będzie zá nim prosił Kápłan/y zá grzech iego/á będzie mu odpuszczon.

Ieśliżeby nie mogł ofiárowáć dwu synogárlic/álbo dwoygá gołąbiąt/ 11
niechay ofiáruie zá grzech swoy białey máki dziesiątą część miárki Effij:
nie wleie w nię Oleiu/y Kadzidłá nic nie włoży/bo iest zá grzech/y da ią 12
Kápłanowi/ ktory nábierze iey pełne garść y spali ná ołtarzu/ná pámiąt-
kę onego ktory ofiárował/ modląc sie zá nim y oczyśćiáiąc/ á ostátek bę- 13
dzie sobie miał w vpominku.

¶ Zgłádzenie grzechu przez niewiádomość.

Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Człowiek ktoryby zgrzeszył/ prze- 14
stępuiąc obrzędy y obyczáie święte/ przy tych rzeczách ktore są Pánu po- 15
święcone/á toby vczynił zá omyleniem: będzie ofiárował zá grzech swoy

Báráná

báráná niepokalánego z trzody/ktorego by mogł kupić zá dwá syklá / we-
16 dług wagi Kośćielney: á szkodę ktorą vczyni / nágrodzi / y nád to piątą
cześć nádda/ á da Kápłanowi: ktory będzie sie modlił zá nim ofiáruiąc
báráná/á będzie mu to odpuszczono.
17 Człowiek ktoryby zgrzeszył z niewiádomośći / á vczyniłby nieco z tych
rzeczy ktorych zákázuie zakon Páński/á będąc grzechu winien/ zrozumiał-
18 by niepráwość swoię: będzie Kápłanowi ofiárował báráná niepokalá-
nego z trzody / podług wielkośći y oszácowánia grzechu: tedy on będzie
19 sie modlił zań / że sie tego zá niewiádomośćią dopuśćił: á będzie mu od-
puszczono/bo zá omylnośćią wystąpił przećiwko Pánu.

Kápit: 6.

¶ Ofiárá zá grzech wiádomy: Vstáwá około ofiáry paloney ogniá vstáwicznego: Ofiáry przy świeceniu Kápłanowy: y o ofiárze zá grzech: á kto y kedy máią ich ieść.

1 NOwił też Pan do Moiżeszá / rzekąc: Człowiek
2 ktoryby zgrzeszył / á wzgárdziwszy Páná/ zápřzałby bliźniemu
swemu tego co v niego złożył / á czego iemu było zwierzono:
3 álbo żeby gwałtem co wydárł/ álbo żeby potwarz ná kogo włożył/ álbo
żeby zgubę nálazł/á przysiągł/ y iákokolwiek co ine-
4 go z wiela vczynił / czym zwykli ludźie grzeszyć: ieśliby to nań przewie-
5 dźiono/wszystko ono co sobie chciał mieć/ zupełnie wroći / y nád to piątą
6 cześć onemu człowiekowi ktoremu tę szkodę vczynił. A zá grzech swoy
będzie ofiárował z trzody czystego báráná/y da go Kápłanowi/według
7 szácunku y wielkośći przewinienia: ktory prośić będzie zá nim przed Pá-
nem/á będzie mu odpuszczono wszystko to co czyniąc zgrzeszył.

¶ Ofiárá zá grzech dobrowolny. Num:5. ℣ 6.

8 Y mowił Pan do Moiżeszá/ rzekąc: Przykaż Aaronowi y synom iego:
9 To iest práwo ofiáry paloney: Będzie gorzáłá ná Ołtarzu cáłą noc áż do
10 dniá/á ogień z tegoż Ołtarzá będzie: oblecze sie Kápłan w suknią y w ko-
szulę spodnią lnianą/ y wybierze popioł ten ktory nágorzał w Ołtarzu / á
11 niechawszy go przy Ołtarzu/zwlecze pierwsze odźienie/á oblokszy sie w i-
ne/wynieśie go z obozu / á ná mieyscu bárzo chędogim spali go áż sie w
12 perz obroći. Ale ogień ná Ołtarzu záwżdy będzie gorzał/ktory będzie ży-
wił Kápłan/podkłádáiąc drew ná każdy dźień z záránku: á włożywszy
nań z wierzchu ofiárę palonę / będzie też palił ná nim tłustość ofiar spo-
13 koynych. Ten to ogień iest wieczny/ktory nigdy nieustánie ná Ołtarzu.

Práwo paloney ofiáry

Ogień wieczny.

14 To też iest práwo ofiáry poświątney y napoyney/ktore będą ofiárowáć
15 synowie Aaronowi przed Pánem y przed Ołtarzem. Weźmie Kápłan
garść máki białey pokropioney Oleiem/ y wszytko Kádźidło ktore z wie-
rzchu ná mące położono / y będzie to palił ná Ołtarzu / ná pámiątkę wo-
16 niey przyiemney Pánu: á ostátek máki białey zie Aaron z synmi swoimi/
krom kwásu: á będzie iadł ná mieyscu świętym w Sionce Przybytko-
17 wey: á to dla tego nie będzie kwászoná / iż cześć iey ofiáruie sie ofiárą pa-
loną Pánu. Swiętsza będzie nád ine/iáko ofiárá zá grzech y zá winę.
18 Mężczyzná tylko z pokolenia Aaronowego to będzie ieść. Tá vstáwá
nieodmienna y wiekuista będzie w pokoleniu wászym/ o Páńskich Ofiá-
rách poświątnych. Każdy kto sie iey dotknie/będzie poświęcony.

Práwo Poświątnych y Napoynych Ofiar.

19 Mowił Pan do Moiżeszá/ rzekąc: To iest ofiárá Aaronowá y synow
20 iego/ktorą máią Pánu ofiárowáć w dźień pomázowánia swoiego. Dźie-
siąty dźiał miáry Effi máki białey/będą ofiárowáć ofiárą wiekuistą/po-
21 łowicę ráno/á połowicę wwieczor/ ktorą ná panewce oleiem polaną/bę-

 dźie vsmá-

dźie vsmáżoná. A będźie ią ofiárował ćiepłą / ku woniey nawdźięczniey-
szey Pánu kápłan/ktoryby ná oycowskie mieysce słuszne wstąpił/á wszy- 22
stke spalą ná Ołtarzu: ábowiem káżda ofiárá Kápłáńska/ ná ogniu zgo- 23
re/áni żaden z niey będźie pożywał.

Práwo ofiáry zá grzech. Mowił też Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow Aaronowi y synom iego: 24
Ten iest zakon ofiáry zá grzech: Ná tym mieyscu gdźie bywa ofiárowa- 25
ná palona ofiárá/będźie ofiárowána przed Pánem: bo świętą świętych
iest. Kápłan ktory ią ofiárnie / będźie ią iadł ná mieyscu Swiętym/ w 26
śionce Przybytkowey. Cokolwiekby sie dotknęło mięsá tey ofiáry/będźie 27
poświęcono. Jeśliże sie szátá skropi krwią tey ofiáry/wypiorą ią ná miey-
scu świętym. A gárniec gliniány w ktorym wárzono to mięso/stłukę: iesli 28
będźie miedziány/wytrą gi á wypłoczą wodą. Káżdy mężczyzná z rodu 29
Heb:13.℣ 11. Kápłáńskiego/będźie tego mięsá pożywał: bo święte świętych iest. Abo- 30
Supra 4.℣ 5. wiem ofiárá ktorą biją zá grzech/ktorey krew wnoszą do Przybytku świá-
dectwá / ku oczyśćieniu w Swiątnicy / nie będźie iedźioná/ ále spalona
ogniem.

Kápit. 7.

¶ Sposob ofiárowánia Ofiáry zá grzech/ y ofiáry spokoyney:
Loiu álbo tłustośći y krwie wobec zákázuią pożywáć.

Práwo ofiáry zá występek. ¶ EN też iest porządek Ofiáry zá grzech ktora iest 1
bárzo Swięta: á przetoż ná tymże mieyscu będą zábijáć Ofiá- 2
re zá grzech/ná ktorym zwykli ofiárowáć Ofiáre palona: krew
iey wyleią wkoło ná ołtarzu. Będą z niey ofiá rowáć ogon y łoy / ktory 3
przykrywa wnątrze. Dwie nereczce y tłustośc ktora przy nich iest/y błonkę 4
wątrobną z nereczkámi/ y zápali ty rzeczy kápłan ná ołtarzu: ábowiem 5
zápalna Ofiárá iest Pánu zá grzech.

Káżdy mężczyzná z kápłáńskiego rodu ná mieyscu świętym będźie po- 6
żywał tego mięsá: ábowiem iest Ofiárá naświętsza. Jáko bywa ofiáro- 7
wáná ofiárá zá grzech/tákież też y zá to gdy opuśći dobry vczynek: iedná-
ka obudwu będźie spráwá: będźie przysłuchać kápłanowi ktory ią będźie
ofiárował. Kápłan ktory ofiáruie palona Ofiáre / ten weźmie skorę iey. 8
A wszelka ofiárá poświątna z mąki białey/ktorą bywa pieczona w piecu/ 9
ktorą ná roszćie álbo ná panewce bywa przypráwioná / tegoż będźie ká-
płana/ktory ią ofiáruie: choć oleiem pokropioná/chociaż też sucha: wszy- 10
stkim synom Aaronowym w rowny dział będźie podźielona.

Ofiár spokoynych práwo. To iest Práwo Ofiar spokoynych/ ktore będą ofiárowáć Pánu. Jesli 11
będźie ofiárá dla dźiękowánia zá dobrodźieystwo: tedy będą ofiárowáć 12
chleby krom kwásu nágniatáne z Oleiem / y plácki ćienkie przásne pomá-
záne oleiem / y żemły vsmáżone w oleiu / chleby też kwászone z ofiárą zá 13
dźięki/ktorą zá spokoyne rzeczy ofiáruią: z ktorych ieden będźie ofiárowá- 14
ny Pánu zá pierwociny/ á będźie tegoż kápłaná / ktory wyleie krew oney
ofiáry: ktorey mięso tegoż dniá będą ieść/ ták iż nic go nie zostánie do iu- 15
trá. Jesliby kto zá obietnicą álbo dobrowolnie ofiárował ofiáre/ tegoż 16
dniá tákież będźie ziedźioná: á choćby y ná iutro co zostáło/mogą tego po-
żywáć: ále coby iuż do trzećiego dniá doczekáło/ spalą w ogniu. Jesliby 17
kto pożywał mięsá ofiáry spokoyney dniá trzeciego/ nikczemna będźie ie- 18
go ofiárá/y pożytku żadnego nie przynieśie ofiáruiącemu: y owszem kto-
rykolwiek człowiek tákowym iedzeniem sie spyśkle / przestąpienia winien
będźie. Mięsá ktoreby sie dotknęło czego nieczystego/nie będą pożywáć/ 19

ale będźie

20 ále będźie spalono w ogniu: ktoby był czysty będźie go pożywał. Człowiek máiac ná sobie iáką przywáre / áby śmiał ieść mieso ofiáry spokoy-
21 ney/ktora ofiárowána iest Pánu/záginie z ludu swego. A ktoryby sie dotknął nieczystości człowieczey / albo bydlecey / y káżdey iney rzeczy ktora splugáwić może/á iadłby tákowe mieso/zginie z ludu swego.

22 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekac: Mow Synom Izráelowym: Loiu
23 owczego / wołowego/ y koziego nie będźiecie ieść: łoy zzdechliny álbo z
24 zwierzecia/ ktore zwierz záiadł/ będziecie mieć ná rozmáite potrzeby. Je-
25 sliby kto łoy ktory ma być ofiárowány ná zápal Pánu iadł / zginie z ludu
26 swoiego. Krwie tákież wszelkiego zwierzecia nie będziecie mieć ku po-
27 kármu/bądź z ptakow/bądź z inych dobytkow: Wszelki człowiek ktoryby pożywał krwie/zginie z ludzi swoich.

Łoiu y krwie niekaże ieść.

28 Mowił Pan do Moizeszá/rzekac: Mow ták synom Izráelowym: Kto
29 ofiáruie ofiáre spokoyna Pánu/ niechże záraz ofiáruie chlebowa y napoy-
30 na ofiáre z nia: W rekách swych będźie trzymał łoy ofiáry/ y piersiczki/ á
31 gdy to oboie ofiárowawszy Pánu poświeci: poda Kápłanowi/ ktory
32 spali łoy ná Ołtarzu/á piersiczki będą Aaronowe y synow iego. Lopátká tákież práwa z spokoynych ofiar/dostánie sie zá pierwociny Kápłano-
33 wi. Ktory z synow Aaronowych będźie ofiárował krew/ y łoy/ ten ná
34 swa cześć weźmie y łopátke práwa: ábowiem piersiczki podniesienia/ y piersiczki wyłaczenia / wziąłem od synow Izráelowych z ofiar ich spokoynych / y dałem Aaronowi y synom iego postánowieniem wiecznym/ od wszystkiego ludu Izráelowego.

35 To iest pomázánie Aaronowe y synow iego/ w obrzędźiech Páńskich/ od onego dniá ktorego ich poświecił Moizesz ná Kápłáństwo / y rzeczy
36 ktore im w dźień pomázowánia ich / przykazał Pan synom Izráelowym
37 dáwáć práwem wiekuistym po narodźiech ich. To iest práwo ofiar Palonych y Poświatnych / zá grzech/ y zá niedbałość / y ná poświacánie/ y
38 ofiar spokoynych: ktore vstáwił Pan Moizeszowi ná gorze Synái/ kiedy przykazał synom Izráelowym/ áby ofiárowáli ofiáry swoie Pánu ná puszczy Synái.

Kápit: 8.

¶ Poświacánie Aaroná y synow iego/Przybytku y wszystkiego sprzetu iego.

1 Mowił Pan do Moizeszá/rzekac: Weźmi Aa-
2 roná z syny iego/száty ich/y oley pomázánia/ Cielcá zá grzech/
3 dwá bárány / kosz z chleby przásnymi / y zgromádźisz wszystek
4 zbor Izráelski ku drzwiam Przybytkowym. Vdziáłał Moizesz iáko mu roskazał Pan. Y zgromádziwszy wszystke tłuszcza przededrzwi Przybytkowe/rzekł: Te są słowá ktore Pan kazał wypełnić.

Poświacánie kápłaná Aaroná y synow iego.

6 Y nátychmiast ofiárował Aaroná y syny iego. A gdy ie omył / vbrał
7 Biskupá w koszule lniána/á opásał go pásem/ á ná to oblokł go w suknia
8 z iedwabiu modrego/á ná wierzch Przyramek włożył/ktory ściągnawszy pásem/ przystosował ku Napiersnikowi / w ktorym była Náuka y Pra-
9 wdá. Potym czapka przykrył głowe/ á ná niey záwieśił bláche złota nad czołem/poświecona w poświacániu/ták iáko mu był Pan przykazał.

10 Wziął tákież y oley pomázánia / ktorym mázał Przybytek ze wszystkim
11 naczyniem iego. A gdy ták poświacáiac pokropił Ołtarz śiedm kroć/ pomázał go y wszystek sprzet iego. Fontáne też z podstáwkiem iey po-
12 świecił oleiem. Ktory leiac ná głowe Aaronowe/pomázał go y poświe- Ecl: 45. ℣ 13.

ćił. Syny tákież iego ofiárowawszy poświecił / y oblokł w suknie lniá- 13
ne/y opásał pásy/á włożył im czapki/iáko był roskazał Pan.
Ofiárował y cielcá zá grzech. A gdy mu ná głowe włożyli rece Aaron 14
y synowie iego/ofiárował go: á nábrawszy krwie iego / omoczył w niey 15
pálec swoy/y dotknął sie rogow ołtarzowych w koło: ktory oczyśćiwszy 16
y poświeciwszy/wylał ostatek krwie ná fundáment iego. A łoy ktory był 17
około wnętrza / y odziecke wątrobnę / y dwie nerce z łoiem ich / spalił ná
Ołtarzu: Cielcá z skorą/ z mięsem/ y z gnoiem spaliwszy zá obozem / iáko
był Pan przykazał. Ofiárował też Báráná ofiárę palonę: ná ktorego 18
głowę gdy włożyli Aaron y synowie iego rece swoie / zabił go / y wylał 19
krew iego około Ołtarzá: á sámegó Báráná w kesy zrąbawszy / głowę/ 20
członki/y łoy iego spalił ogniem/opłokawszy pierwey ielitá z nogámi. Y 21
wszystkiego záraz báráná spalił ná Ołtarzu: przeto iż był zápálną ofiárą
nawdzięcznieyszey woniey Pánu/ták iáko mu był przykazał.
Ofiárował y drugiego báráná / dla poświecenia Kápłanow / y wło- 22
żyli mu ná głowę Aaron y synowie iego rece swoie. Ktorego gdy zabił 23
Moizesz / nábrawszy krwie iego / dotknął sie końcá práwego vchá Aaro-
nowego/y pálcá wielkiego v reki práwey/tákież y v nogi. Ofiárował tá- 24
kież y syny Aaronowe: A gdy krwią báráná zábitego dotknął sie końcá
vchá práwego káżdego z nich/y tákież pálcá wielkieg v reki y v nogi prá-
wey/ ostátek wylał ná Ołtarz wszędy około: A łoy y ogón / y wszystkę 25
tłustość ktora obrasta koło wnętrza/odziecke też wątroby / y dwie nerce
z łoiem ich/y łopátkę práwą/oddzielił. A wziąwszy z koszá w ktorym by- 26
ły chleby przásne/ktory był przed Pánem/chlebá przásnego/y krepel zágnie-
ciony z oleiem / y drugi cienki plácek / położył ná tłustośćiách y łopátce
práwey/ y dał te wszystkie rzeczy Aaronowi y synom iego: ktorzy gdy te 27
rzeczy podniesli przed Pánem/zásie wziąwszy z rąk ich/ spalił ná Ołtarzu 28
ofiar palonych: dla tego że była ofiárá poświecenia/ ku woniey przyiem-
ney ofiáry Poświątney Pánu. Y wziął mostek z báráná poświecenia/y 29
podniosł go przed Pánem ná swoy dział / iáko mu był Pan roskazał. A
wziąwszy másć/ y krew ktora była ná ołtarzu / pokropił Aaroná y száty 30
iego/y syny iego/y odzienie ich. Gdy ie ták w szátách ich poświecił/przy- 31
kazał im/mowiąc: Warzćie mięso przede drzwiámi Przybytkowymi/ á
támże ie iedzćie. Chleby też poświecenia iedzćie/ktore są w koszu/iáko mi
Exo: 29. ℣ 32 Pan przykazał/mowiąc: Aaron y synowie iego będą ie ieść: a cokolwiek
Inf: 28. ℣ 9. zostánie mięsá y chlebá/ogniem spalićie. Nie wynidźiećie ze drzwi Przy- 32
bytku Swiádectwá przez śiedmi dni/áż do dniá ktorego sie wypełni czás 33
poświecenia wászego. Abowiem w śiedmi dni dokonawa sie poświe- 34
cánie/ iáko sie teraz dźieie / áby sie porządek poświecenia wypełnił. We 35
dnie y w nocy będźiećie mieszkáć w przybytku/pilnuiąc strażey Páńskiey/
ábyśćie nie pomárli: bo mi ták roskazano. Y vczynili Aaron y synowie 36
iego wszystkie rzeczy ktore Pan roskazał przez rękę Moizeszowę.

Kápit: 9.

¶ Przy ofiárowániu zá grzech Kápłáński y wszech ludzi/ zstąpił ogień od Bogá/y spalił ofiáry.

Exo: 29. ℣ 1. ¶ Pierwsze ofiárowánie Aaronowe zá sie y zá lud.

Gdy przyszedł ośmy dzień/ wezwał Moizesz Aa- 1
roná y synow iego/ y stárszych z ludu Iszráelskiego/ y rzekł do
Aaroná: Weźmi z stádá ciele zá grzech / y Báráná ná palonę 2
ofiárę/ obudwu niepokalánych/ á ofiáruy ich przed Pánem. Będźiesz też 3
mowił do synow Izráelowych: Weźmićie Kozłá zá grzech/ y Ciele/ y 4

Báránká

Báránká rocznego/ krom zmázy/ ná ofiáre zapálną/Wołu/ y Báráná ná
ofiáre spokoyną / y ofiáruycie ie przed Pánem/ przy ofiárowániu każdego
z nich / ofiáruiąc białą mąke pokropioną oleiem: ábowiem dziś sie wam
5 Pan vkaże. Przywiedli tedy wszystkie te rzeczy ktore był roskazał Moi-
zesz/ do drzwi Przybytkowych: gdzie gdy wszystko mnostwo stánęło/
6 rzekł Moizesz: Tá rzecz iest ktorą przykazał Pan: wypełnićiesz ią á vka-
7 że sie wam chwałá iego. Tedy rzekł do Aroná: Przystęp do ołtarzá / á
ofiáruy zá grzech twoy. Ofiáruy palonę ofiáre/á modl sie sam zá śię/ y zá
lud: á gdy zábiesz ofiáre zá lud/modl sie zá nie/iáko przykazał Pan.
8 Nátychmiast Aaron przystąpiwszy do ołtarzá/ofiárował ciele zá grzech
9 swoy: ktorego krew podáli mu synowie iego: w ktorey zmaczawszy pá-
lec/ tknął rogow ołtarzowych/ á ostátek wylał ná spodek tegoż ołtarzá.
10 A łoy y nereczki/ y odziecke wątrobną / ktore są zá grzech/ zápalił ná ołta-
11 rzu/iáko był przykazał Pan Moizeszowi: A mięso y skore iego/zá obozem
12 spalił ogniem. Takież też ofiárował palonę ofiáre. Y podáli mu synowie
13 iego krew oney ofiáry/ktorą wylał wszedy wkoło ołtarzá: y sáme też ofiá-
re zrąbawszy w kesy / z głową y ze wszystkimi członkámi ofiárowáli: co
14 wszystko ná ołtarzu spalił/opłokawszy pierwey ielitá y nogi.
15 A ofiáruiąc zá grzech ludu/ zábił Kozłá: á wychędożywszy ołtarz / v-
16 czynił ofiáre palonę/ przydawszy ktemu y ofiáry napoyne/ktore więc po-
17 społu ofiáruią/ y spalił ie ná ołtarzu / krom obrzędow onych ktore czynią
przy Ofiárze paloney ráney.
18 Ofiárował też y wołu/ y báráná ofiáry spokoyne zá lud: y podáli mu
19 synowie iego krew / ktorą wylał ná ołtarz wkoło. A tłustość z wołu/y
20 ogon báráni/y nereczki z tłustośćią ich/ y odziecke wątrobną/ włożyli ná
21 mostek ich. A gdy sie spaliły tłustości ná ołtarzu/mostki ich y łopátki prá-
we/oddzielił Aaron/podnosząc przed Pánem/iáko był przykazał Moizesz.
22 A rozćiągnąwszy reke ná lud / błogosłáwił iemu. A ták dokonawszy Błogosłá-
23 ofiar zá grzechy/ y palonych/y spokoynych: zstąpił. A wszedszy Moizesz z wi ludu.
Aaronem do Przybytku Swiadectwá: á potym zásię wyszedszy/błogo-
24 sławili ludu. Y vkazałá sie chwałá Páńska wszystkiemu gminu. A oto 2 Mach: 2.
zstąpiwszy ogień od Páná / spalił ofiáre palonę y tłustości ktore były ná ỷ 11.
ołtarzu. Co gdy vyźrzał wszystek lud/chwalili Páná/ pádáiąc ná obli- ¶ Zstąpiwszy
cza swoie. ogień od Pá-
ná / Ofiáre
spalił.

Kápit: 10.

¶ Nádáb y Abiu ogień Boski spalił/ktorych ludzie wszyscy krom kápłanow płáczą.
Zákazano Kápłanom winá pić: ále áby ostátek ofiar iadáli/ przykazano.

1 EDy pochwyćiwszy Nádáb y Abiu synowie Aa- Num:3.ỷ 4.
ronowi Kádzidlniki: nákłádli w nie ogniá / y Kádzidłá ná Nū:26.ỷ 26.
wierzch włożywszy/ofiárowáli przed Pánem ogień cudzy/cze- 1 Par:24.ỷ 2.
2 go im było nieporuczono. Przeto zstąpiwszy ogień od Páná/ pożárł ie/ y
3 vmárli przed Pánem. Y rzekł Moizesz do Aroná: Toć iest co Pan mo- Nádáb y A-
wił: będę poświecon w tych / ktorzy sie przybliżáią do mnie / á przed biu bywáią
wszystkimi ludźmi będę chwalon. Co vsłyszawszy zámilkł Aaron. pobići.
4 Wezwał potym Moizesz Mizáelá y Elisáffá synow Ozyelá stryiá Aa-
ronowego/ rzekł do nich: Idźćie / weźmićie brácią swą od Swiecone-
5 go mieyscá/ á wyniesćie z woyská. A nátychmiast szedszy / wźieli ie iáko
leżeli obleczeni w suknie lniáne/y wyniesli precz / iáko im było roskazano.
6 Mowił zás Moizesz do Aroná/ y do Eleázárá y Ithámárá synow
iego: Głow wászych nie odkrywayćie/ áni szat ná sobie nie drápćie/ by-

ście lepák niepomárli / á ná wszystek zbor / by nie przyszło rozgniewánie Boże. Brácia wászy / y wszystek dom Izráelow niechay płácza karánia ognistego / ktore Pan dopuścił: ále wy nie wynidziecie ze drzwi Przybytkowych: bo iesli ináczey będzie / bez pochyby zginiecie: ábowiem Oley świetego pomázánia iest ná was. Oni tedy vczynili wszystko według rostkazánia Moizeszowego. 7

Tedy iał mowić Pan do Aroná: Winá áni wszelkiey rzeczy ktora vpoić może / niebedziecie pić / ty y synowie twoi / kiedykolwiek macie iść do Przybytku Swiádectwá / byście nie pomárli: bo to przykazánie iest wieczne / po narodziech wászych: á żebyście mieli vmieietność rozeznania miedzy świetym á nieświetym / miedzy czystym y nieczystym: á żebyście vczyli syny Izráelowe wszystkich przykazánia moich z Zakonu / ktore Pan mowił do nich przez Moiszeszá. 8 9 10 11

¶ Zákázuie Kápłanom Winá pić.

Mowił też Moiszeß do Aroná / y do synow iego Eleázárá y Ithámárá / ktorzy byli zostáli. Weźmicie Ofiáre Poświatne ktora zostáłá z ofiáry Páńskiey / á iedzcie ia krom kwászonego chlebá v ołtarzá / ábowiem iest naświetsza. A będziecie ieść ná mieyscu świetym / co dano tobie y synom twoim z ofiar Páńskich / iáko mi przykazano. Mostek też ktory ofiárowano / y łopátke ktora oddzielona iest / będziecie ieść ná mieyscu bárzo czystym / ty y synowie / y corki twoie z tobą: ábowiem tobie y synom twoim odłożone są / z ofiar zbáwiennych synow Izráelowych: przeto iż łopátke y mostek / y łoie ktore bywáią palone ná ołtarzu / podnośili przed Pánem: á niechay tobie y synom twoim przynależą práwem wiecznym / iáko przykazał Pan. W tym gdy Moiszeß szukał kozłá / ktorego było ofiárowano zá grzech / nálazł że go iuż spalono: Y rozgniewawszy sie ná Eleázárá y Ithámárá syny Aaronowe / ktorzy byli żywi zostáli / rzekł: Czemuście nie iedli ná mieyscu świetym tey ofiáry zá grzech / ktora iest naświetsza: á wam dla tego daná / ábyście nośili grzechy wszystkiego ludu / á modlili sie zá nim przed oblicznośćią Páńską / á zwłaszczá iż krew tey ofiáry nie iest wniesioná do Swiatnice / á mieliście ia zieść w Swiatnicy / iáko mi iest przykazano. Odpowiedział Aaron: Ofiárowána iest dzisia ofiárá zá grzech / y ofiárá palona przed Pánem: á mnie przygodziło sie to co widziß. Jákożem ia mogł ieść / álbo vpodobáć sie Pánu / w obrzedách będąc smutnym? Co gdy vsłyszał Moiszeß / przyiał to dosyć vczynienie. 12 13 14 15 16 17 18 19 20

2. Mach: 2. ℣. 11.

Kápit: II.

¶ Oddzielenie y rozsadek zwierzat czystych y plugáwych / y vżywánie ich / ták iżby synowie Izráelscy świetymi byli / iáko y Pan Bog ich.

Mowił Pan do Moiszeszá y Aroná / rzekąc: Rzeczcie Synom Izráelowym: Strzeżcie wszystkiego com wam nápisał / ábych był Bogiem wászym. Te są zwierzetá ktore wam będą ku pokármu ze wszystkich zwierzat ziemskich. Wszelkie zwierze z dobytkow / ktore ma rozdzielone kopyto / á przeżuwa / będziecie ieść. Ale ktore przeżuwa / á kopytá ma cáłe y nieprzedzielone / iáko Wielbłąd / álbo co inego / tego nie będziecie ieść / á w liczbe nieczystych tákie odkłádaycie. Krolik ktory przeżuwa / ále że kopytá nie dzieli / nieczysty iest. Zaiąc też bo y ten przeżuwa / ále kopytá nie dzieli. Y świniá ktora ácz kopyto dzieli / ále nie przeżuwa / tych mięsa nie będziecie ieść / y ścierwow sie nie będziecie dotykáć / bo wam są nieczyste. Te też rzeczy / ktore sie rodzą w wodzie / będą sie wam godziły ieść. Wszelka rybe ktora ma strzelle y łuski / ták w morzu iá- 1 2 3 4 5 6 7 8 9

Deu: 14. ℣ 4. Ktore zwierzetá czyste / ktore nieczyste opisuie.

2 Mach: 6. ℣ 18.

10 morzu iáko y w rzekách y Jeziorách/ będźiecie ieść. Ale cokolwiek skrze-
low y łuski nie ma/z tych rzeczy ktore w wodách pływáią y żywią/ brzyt-
11 kie y przeklete wam będą. Mięsá ich ieść nie będźiecie/ y zdechliny będźie-
12 cie sie wiárowáć. Wszystkie rzeczy wodne/ktore skrzelow y łuski nie má-
13 ią/nieczyste mieć będźiecie. Miedzy ptástwem też/ tych rzeczy nie macie
14 ieść/y owszem sie ich macie strzedz. Orłá/ Gryffá/ Orłá morskiego / Ká-
15 nie y Sępá/ według rodzáiu iego/ y káżdego co iedno iest Kruczego ro-
16 du/ná podobieństwo iego: Strusá y Sowy/ y wodney Kánie/ Jastrze-
17 bá wedle rodzáiu ich: Puhaczá/ Nożká/ y Bocianá/ Łábećiá/ Pelikaná/
18 Baká / Rarogá / y Soyki wedle rodzáiu ich: Dudká też y Niedoperzá.
19 Wszystko ptástwo ktore chodzi ná czterzech nogách / brzydliwe wam bę-
20 dzie. A cokolwiek chodzi ná czterzech nogách / ále ma dłuższe poslednie
21 goleni/ ná ktorych skacze po ziemi/ to będźiecie ieść/ iáki iest Chrząszcz w
22 rozmáitośći rodzáiow swych/y Atákus/y Ophiomáchus/y Koniczek/ká-
23 żde wedle rodu swego. Ale ktorykolwiek ptak ma czterzy tylko nogi/ bę-
24 dźiecie sie im brzydźić: A ktokolwiekby sie dotknął ich zdechlin / splugáwi
25 sie/ y będzie nieczystym áż do wieczorá. Co iesliby to musiáło być / áby
co wyniosł z tych zdechlin/vpierze odzienie swoie/á będźie nieczystym áż
26 do zachodu słońcá. Wszelkie zwierze ktore ácz ma kopyto/ále nierozdzie-
lone/áni przeżuwa/nieczyste będzie: á cokolwiek sie go dotknie/splugáwi
27 sie. Każde co chodzi ná łápách ze wszytkich zwierząt/ktore chodzą czwor-
nogo/nieczyste będzie: A ktoby sie ich zdechlin dotknął/będzie plugáwy áż
28 do wieczorá. A ktoby nosił tákowych zdechliny/vpierze száty swoie/á plu-
gáwym będzie áż do wieczorá:bo te wszystkie rzeczy będą wam plugáwe.
29 Te też rzeczy w liczbie plugáwych będźiecie poczytáć z tych ktore po
ziemi biegáią: Łásicá/Mysz/Krokodyl/iedno káżde wedle rodzáiu swe-
30 go/Jeż/Kámeleon/Krzeczek/ Jaszczorká/ y Kret: te wszystkie rzeczy nie-
31 czyste są. Ktokolwiek sie dotknie tych zdechlin / będzie plugáwy áż do
32 wieczorá. A iesliby nacz vpádło cokolwiek z tych rzeczy martwych / bę-
dzie splugáwiono/ bądź to naczynie drewniáne álbo szátá/bądź skorá ál-
bo włośienie: y w czymkolwie co bywa czyniono/będą omyte w wodźie
33 y plugáwe będą áż do wieczorá/á ták potym będą oczyśćione. Naczynie
gliniáne w ktoreby co z tych rzeczy wpádło/ będzie plugáwe/á przeto bę-
34 dźie stłuczono. Wszelki pokarm ktory ieść będźiecie/ iesliby nań wlano
wodę/ nieczysty będzie. A wszelki napoy/ ktorybyśćie pili z tákowego ra-
45 czynia / nieczysty będźie. A cokolwiek z zdechlin tákowych vpádłoby ná
to/nieczyste będźie: bądź piec/ bądź panew/ skáżone będą y nieczyste. Ale
36 Studnie y Rzapie/y wszelkie zebránie wod/czyste będzie.
37 Ktoby sie ścierwow tych rzeczy dotknął / będzie plugáwym. Jesliby
38 tákowy ścierw vpadł ná násienie/nie splugáwi go. Ale iesliby kto ná-
sienie wodą polał / á potymby zdechliná sie dotknęłá/ nátychmiast będźie
39 splugáwiono. Jesliby zdechło bydle / ktore sie wam godzi ieść / ktoby
40 sie ścierwu iego dotknął/ nieczystym będzie áż do wieczorá: A ktoby iadł
co z niego/álboby ie nosił/ vpierze odzienie swoie/ á nieczystym będzie áż
41 do wieczorá. Wszelka rzecza ktora sie po ziemi czołga/będźiecie sie brzy-
42 dźić/ áni iey będźiecie zá pokarm mieć. Cokolwiek ná piersiách czwor-
nogo łazi/y ma wiele nog/chociaż też sie po ziemi włoczy/nie będźiecie te-
43 go ieść:ábowiem brzydkie iest. Nie plugawćie dusz wászych / áni sie do-
tykayćie z tych rzeczy niczego: ábyśćie sie nie popyskáli.
44 Ja iestem Pan Bog wász: Bądźcie Swietymi/bo ia iestem Swiety.
Nie plugawćie dusz wászych żadną rzeczą ktora sie czołga / y rucha ná 1.Ret.11.v.15.
ziemi. A-

ziemi. Abowiem ia iestem Pan / ktorym was wywiodł z ziemie Egyptskiey/ábych wam był zá Bogá. Swietymi będziećie:bo ia iestem Swiety. To iest práwo o zwierzetách y ptástwie / y wszelkiey duszy żywiacey 45 46
ktora pływa w wodzie/ y czołga sie po ziemi: ábyśćie vmieli rozeznáć 47
czyste od plugáwego/y wiedzieli cobyśćie ieść álbo co odrzucáć mieli.

Kápit: 12.

¶ Niewiásty ktora rodzi nieczystość/ y oczyśćienia obyczay z ofiára.

Luc: 2. ℣ 12. Ioan: 7. ℣ 12. Luc. 2. ℣ 21. ¶ Práwo Oczyśćienia Niewiásty po porodzeniu.

Mowił Pan do Moizeszá / rzekąc: Mow sy- 1
nom Izráelowym / y powiedz im. Niewiástá iesli przyiąwszy 2
násienie porodzi syná / nieczysta będzie przez śiedm dni / we-
dług liczby dni ktorych odchodzą od nich przyrodzone rzeczy. A osmego 3
dniá będzie obrzezano dźieciątko. A oná trzydzieśći y trzy dni będzie tr- 4
wáłá w oczyśćieniu krwie swoiey. Żadney rzeczy poświeconey nie dot-
knie sie/ áni wnidźie do Swiątnice/dokąd sie nie wypełnią dni oczyśćie-
nia iey. A iesliby dźieweczkę porodźiłá/plugáwa będzie dwie Niedźieli/ 5
według zwyczáiu przyrodzonych rzeczy niewieśćich / y będźie sześćdźie-
siąt y szesć dni we krwi czyśćienia swego.
A gdy sie wypełnią dni oczyśćienia iey/bądź to po synie álbo po dźiew- 6
ce/donieśie ná Ofiárę Báránká rocznego / ná Ofiárę palonę: y gołąbiątko álbo synogárlicę zá grzech/do drzwi Przybytku Swiádectwá / y da
ie Kápłanowi: ktory ie ofiáruie przed Pánem / y będzie sie modlił zá nię/ 7
Luc: 2. ℣ 24. á ták będźie oczyśćioná od swey nieczystośći. To iest práwo rodźicielki
gdy porodźi syná álbo dźiewkę. A iesliby nie nálázłá ręká iey ániby mo- 8
glá ofiárowáć báránká/weźmie dwie synogárlice/ álbo dwoie gołąbiąt:
iedno ná ofiárę palonę/ á drugie zá grzech. A będzie sie modlił zá nię Kápłan / tedy ták będźie oczyśćioná.

Kápit: 13.

¶ Sposob poznánia Tredu ná człowiecze y ná száćie.

Rozeznánie tredu od nie tredu.

Mowił też Pan do Moizeszá y Aaroná/rzekąc: 1
Człowiek ná ktorego skorze y ciele vkazáłyby sie plány / álbo 2
krosty/álbo co łśniącego sie: to iest záráżenie tredu/ będzie przy-
wiedźion do Aaroná kápłaná/álbo do ktoregokolwie z synow ieg. Ktory 3
gdy vyźrzy Trąd ná skorze/y włosy zbielałe/ á tenże Trąd być niższy niżli
skorá y ine ciáło/iuż to będźie Trąd/á według zdánia iego będzie oddźie-
lon od ludźi. Jeśliże będzie ná skorze białość łśnąca sie/ále niebędzie niż- 4
sza niż ine ciáło/ y włosy teyże bárwy będą iáko y pierwey: zámknie go 5
Kápłan przez śiedm dni/á w dźień śiodmy oglądá go. A iesliby trąd dá-
ley sie nierozszerzał/ále byłby w teyże mierze iáko y pierwey/ zaśię go zám-
knie drugą śiedm dni. A dniá śiodmego/oglądá. Jesliby ciemnieyszy był 6
trąd/á ná skorzeby sie nierozszerzył/oczyśćiłby/bo to świerzb iest: y vpierze
on człowiek odźienie swoie/á będzie czystym. A iesliby potym oglądániu 7
Kápłańskim y oczyśćieniu / zaś Trąd rosł: przywiodą go do Kápłaná/ 8
y zdá go zá nieczystego. Będźieli Trąd ná człowiecze/przywiodą go do 9
Kápłaná/ y oglądá go. A iesliby zbielałá skorá/ y włosy sie zmieniły od 10
pierwszey bárwy / y okazáłoby sie żywe mieso: osądźi Kápłan że to iuż 11
Trąd zástárzáły/ y wrosły w skorę. Przeto splugáwi go Kápłan / á nie
zámknie/ bo iáwnie nieczyst iest. A iesliby sie rozkwitł y rozszedł trąd po 12
skorze/

skorze / ták żeby iuż osiadł wszystko ciáło od głowy áż do nog / co iedno
13 będzie mogł oczymá Kápłan obeyźrzeć/oglada go/y osadzi zá czysty trad:
przeto że wszystko ciáło obrociło sie w białośc / y dla tego człowiek on
14 czysty będzie. Jeslizeby sie ná nim żywe mieso vkazáło/ tedy zá rozsad-
15 kiem Kápłáńskim będzie plugáwym/ á w poczet nieczystych zdan: ábo-
16 wiem mieso żywe ieslizeby tredem było nákażone/nieczyste iest. A iesliby
17 zás zbielało/y ogárnełáby oná białość wszystkiego człowieká/ oglada go
18 Kápłan/y czystym być osadzi. A ciáło y skorá/ná ktorey sie wrzod vczy-
19 nił/á potymby vleczony zárost/ták iżby ná iego mieyscu zostáłá bliznā bia-
ła álbo przy czyrwieńszym/będzie przywiedzion tákowy człowiek do Ká-
20 płaná: ktory gdy vyźrzy mieysce tredu onego / głebsze niżli ine ciáło/ y
włosy zbielałe/zá plugáwego gi zda: bo sie trad záiał ná mieyscu wrzo-
21 dowym. Jesliże włosy nieodmieniły dawney bárwy, á bliznā przyciem-
nieyszym byłá/ále nie głebsza niżli okoliczne ciáło/zámknie go przez śiedm̄
22 dni: iesliby sie rozszyrzyłá / osadzi go być tredowátym: A iesli stánie ná
23 swym mieyscu/bliznā iest od wrzodu/á człowiek tákowy czysty będzie.
24 A ciáło y skorá ktoraby ogień spalił/á po vzdrowieniu zostáłáby bliznā
25 białą álbo czerwoną / oglada ią Kápłan. Jesliby bielsza byłá niżli pier-
wey/y skorá iey niższa niżli ine ciáło: osadzi go być nieczystym: bo sie iuż
26 trad ná oney bliźnie záczał. Jeslizeby włosy bárwy pierwszey nieodmie-
niły / áni bliznā niższa niżli ine ciáło / y znáki tredu nie byłyby iásne/ zám-
27 knie go przez śiedm̄ dni/ á śiodmego gi oglada: Jesliby sie rozszerzył ná
28 skorze trad/splugáwi go:á iesliby ná swym mieyscu stałá oná białość nie
bárzo iásna/ znáczy być bliznę od spalenia: á przeto będzie oczyścion / bo
29 bliznā iest od spalenia. Mąż álbo niewiástá/v ktorego by w głowie ál-
30 bo w brodzie iał sie być trad/oglada ie Kápłan: Jeslizeby głebsze było o-
no mieysce niżli ine ciáło / á włosy zzołciały y ścieńczały / splugáwi ie: bo
31 máią trad w głowie álbo w brodzie. Ale iesliby vyźrzał mieysce náká-
zenia rowne inemu ciału / y włosy czarne: zámknie ie przez śiedm̄ dni / á
32 śiodmeg oglada. Jesliby nie przyrosło tradu/á włosy miáły swą bárwę/
33 y mieysce ono innemu ciału podobne było: ogolą onego człowieká/ krom
onego mieyscá gdzie sie oná zmázá vkázuie/y zámkną go przez drugą śiedm̄
34 dni: á iesliże dniá śiodmego vyźrzy áno stoi ráná w swoiey mierze/ áni
głebsza iest niż ine ciáło/oczyści go/ á zeprawszy odzienie swoie/ czystym
35 będzie. Ale gdyby po tákowym oczyścieniu / wyrosłá zás pláná ná sko-
36 rze/nie będzie wiecey pátrzył iesli włosy zzołciały álbo nie:bo iuż iáwnie
37 nieczyst iest. Ale byłáliby pláná / á włosy przedsie czarne/ niechay wie że
iest człowiek zdrowy/á śmiele o nim niechay powie że iest czyst.
38 Mąż álbo niewiástá/v ktorey ná skorze vkaże sie białość/oglada ie Ká-
39 płan: iesli obaczy przyciemnieyszą białośc lśiąc sie ná skorze/ niechay wie
że nie trad/ále pláná bárwy iásney/á człowieká być czystego.
40 Mąż ktoremu z głowy włosy lázą/ łysy á czysty iest. A iesliby z czołá
41 mu włosy oblázły/przełysiáły á czysty iest. Jeslizeby ná łysinie/ álbo ná
42 przełysieniu/biała álbo czerwona bárwá sie vkazáłá/á Kápłanby to vy-
43 źrzał:zda go bez pochyby zá tredowátego/ktoremu ná łysinie vrosło.
44 Ktokolwiek tedy będzie splugáwion tredem/á oddzielony od ludzi we-
45 dług zdánia Kápłáńskiego/ będzie miał odzienie ná sobie rosprote/głowę
nágą / vstá ssáta zákryte / y będzie wołał / żem iest pomázány y nieczysty.
46 Przez wszystek ten czás iáko będzie tredowátym y nieczystym/sam będzie
47 mieszkał zá obozem. Szátá sukienna álbo lniána/ktoraby miáłá trad ná
48 osnowie álbo ná watku/álbo skorá/ álbo ktorakolwiek rzecz skorzáná / ie-
sliby pla-

ſliby pláná biała álbo czerwona byłá/ zá nákáżona trędem będzie mianá/ 49
y vkáża ią Kápłanowi: on oglądawſzy/ſchowa ią przez śiedm dni/á śio- 50
dmego dniá záś ią obeyźrzy: vyźrzyli áno ſie rozſzerzyło/trąd trwáły ieſt: 51
oſądzi ſzáte byc pomázáną/ y káżdą rzecz ná ktoreyby był náleżion: á prze- 52
to będzie ſpaloná w ogniu. Jeſliby vyźrzał iż nie przyroſło trędu/ káże v- 53
práć ono mieyſce ná ktorym ieſt pláná/y ſchowa ią záś przez drugą ſiedm 54
dni. A ieſliby obaczył że ſie pirwſza bárwá nieprzywroćiłá/áni przyroſło 55
onego trędu/oſądzi być nieczyſtą/y ſpali w ogniu: przeto że ſie rozlał trąd
ná bárwie álbo ná niciách. A ieſliby po zeprániu było ono mieyſce trędu 56
przyciemnieyſzym/odedrze y oddzieli ie od cáłego. Jeſliby ſie potym v- 57
kazáłá táſz pláná ná inych mieyſcách/ktore pierwey niebyły plániſte/ znák
ieſt że to Trąd tuláiący y nieſtáteczny: przetoż też ma byc ſpalona. A ie- 58
ſliby przeſtał/vpierze ią powtore w wodźie/ y będzie czyſta. Tá ieſt vſtá- 59
wá o Trędźie ná ſzácie ſukienney álbo lniáney ná oſnowie álbo ná wat-
ku/ y kożdego ſprzętu ſkorzánego / iáko máią być oczyśćiány álbo zá plu-
gáwe oſądzone.

Kápit: 14.

¶ Ofiáry ktorymi oczyśćiano trąd/ ták z człowieká iáko z domu/ álbo z ſzáty.

Math: 8. ℣ 1. Mar: 1. ℣ 40. Luc: 5. ℣ 12. ¶ Vſtáwá oczyśćienia trędowáte- go.

A Mowił Pan do Moizeſzá/ rzekąc: Ten ieſt ſpo- 1
ſob Trędowátego/ gdy ma być oczyśćiony: Przywiodą go do 2
Kápłaná: ktory wyſzedſzy z obozu / ieſliże obaczy że zczędł iuż 3
z niego trąd/ roſkáże onemu ktory ma byc oczyśćiony/ by ofiárował zá śie 4
dwá wroblá żywe/ktoreby ſie godźiły ieść/y drzewo Cedrowe/y iedwa-
biu iáſno czyrwonego/ y Hizopu. A iednego z wroblow ofiárowáć káże 5
w naczyniu gliniánym/nád wodámi żywemi: á drugiego żywego z drze- 6
wnem Cedrowym/ y z czyrwonym iedwabiem/ y z Hizopem/ omoczy we
krwi wroblá zábitego/ ktorą pokropi śiedm kroć onego człowieká ktory 7
ſie czyśći / áby był práwie oczyśćiony / y wypuśći wroblá żywego/ áby
precz ná pole odlećiał. A gdy ten człowiek ſpierze ſzáty ſwoie / ogoli 8
wſzyſtkie włoſy ná ſwym ciele/y omyie ſie wodą: á ták oczyśćiony/ wni-
dźie do obozu: ále ták/żeby przez śiedm dni/nie wſzedł do Przybytku ſwe-
go: á śiodmego dniá ogoli głowę ſwoię/y brodę/y brwi/ y po wſzyſtkim 9
ćiele włoſy/ y omyie powtore ſzáty y ćiáło ſwoie.

Oſmego dniá weźmie dwá báránki niepokalone / y owcę roczną krom 10
zmázy/y troiedźieſiąt częśći białey mąki/ktoraby byłá pokropioná oleiem/
á oſobno oleiu miárkę. A gdy Kápłan ktory oczyśćia tákiego człowie- 11
ká/ poſtáwi go z onymi rzeczámi wſzyſtkimi przed Pánem/ we drzwiách
Przybytku Swiádectwá: weźmie Báránká / y będzie go ofiárował zá 12
wyſtęp/ y oleiu miárkę. A ofiárowawſzy przed Pánem wſzyſtko/ zábije 13
Báránká gdzie rzeżą ofiáry zá grzech/ y ofiáry palone: to ieſt ná mieyſcu
Swiętym: ábowiem iáko zá grzech / tákież y zá opuſzczenie co dobrego/
ofiárá przyſłuſza Kápłanowi: bo rzecz bárzo Swięta ieſt.

A wźiąwſzy kápłan krwie oney ofiáry/ktora ofiárowaná ieſt zá grzech/ 14
pomáże koniec práwego vchá/y wielki pálec v práwey ręki y nogi/onemu
ktory ſie czyśći: Weźmie też y oleiu z naczynia/ y náleie mu ná lewą rękę/ 15
y omoczy w tymże oleiu pálec práwey ręki/á pokropi przed Pánem ſiedm 16
kroć: á co zoſtánie oleiu w lewey ręce/pomáże koniec vchá práwego/y pá- 17
lec wielki v ręki y nogi práwey / onemu ktory ſie czyśći / y ná krew ktora 18
wylaná ieſt zá grzech/y ná głowę iego. A będzie ſie zá nim modlił Pánu/ 19
á vczyni

20 á vczyni ofiáre poświatna zá grzech: Tedy vczyni palona ofiáre/ y vłoży
ia ná Ołtarz z ofiárámi Napoynymi iey/ á człowiek będzie práwie oczy-
21 ściony. Jeslizby ták vbogi był/ żeby nie mogł ofiárowáć zá grzech tych
rzeczy ktore są opisáne/tedy weźmie báránká ná ofiáre/żeby sie zá nim mo-
dlił Kápłan/ y dziesiata cześć máki białey záczynioney oleiem/ ná ofiáre
22 Poświatna/y miárke oleiu/y dwie synogárlicy álbo dwoie gołabiat/ ie-
23 dno zá grzech/á drugie ná ofiáre palona: y ofiáruie to Kápłanowi osme-
go dniá oczyścienia swego/v drzwi Przybytku Swiádectwá przed Pá-
24 nem. Ktory wziawszy báránká zá grzech/y miárke oleiu/podnieśie wszy-
25 stko pospołu: á zábiwszy Báránká / krwia iego pomáże koniec vchá prá-
wego/ temu ktory sie czyści/ tákież y ná pálce wielkie v reki y v nogi iego
26 práwey: A cześc oleiu náleie mu ná reke lewa/ w ktorym omoczywszy
27 swoy pálec práwey reki/ pokropi śiedm̃ kroc przed Pánem / y dotknie sie
28 końcá práwego vchá człowieká onego ktory sie czyści/y wielkich pálcow
v reki y nogi práwey/ná mieyscu krwie/ktora wylana iest zá grzech:ostá-
29 tek oleiu ktory iest w lewey rece/wleie ná głowe temu ktory sie czyści/áby
30 vblagał Páná zań: á Synogárlice álbo Gołabiatko będzie ofiárował/
31 iedno za grzech/á drugie zá ofiáre palona/z swymi ofiárámi Napoynymi.
32 Tá iest ofiárá tredowátego/ktory nie może miec wszystkiego ku oczyście-
33 niu swemu: Mowił też Pan do Moizeszá y Aroná/ mowiac: Gdy
34 wnidziecie do ziemie Chánáneyskiey / ktora ia wam dam w dzierżáwe/
35 iesli będzie záráżenie tredu w domie/poydzie gospodarz ktorego iest dom/
opowiádáiac to Kápłanowi/ y rzecze: Ták mi sie zda że iest nieiáka zá-
36 rázá tredowa w domu moim. A on roskaże áby wszystko wyniesiono z
domu/drzewiey nizli wnidzie do niego/áby opátrzył iesliże iest zárážony
tredem / by nie były nieczyste rzeczy wszystkie ktore są w nim. A potym
37 wnidzie y opátrzy trad domowy: Vyźrzyli ná ściánách iego iákoby do-
38 łeczki blade álbo száráwe szkáráde/y głebsze nizli ine mieyscá/ wynidzie z
39 domu / y wnet zámknie gi przez śiedm̃ dni. A śiodmego dniá wroći sie
40 záś tám/ y opátrzy: á vyźrzyli áno przyrosło tredu / każe wyłomić kámie-
nie ná ktorych trad iest/ y wyrzucić z miásta precz ná mieysce nieczyste / á
41 dom ociosáć wnatrz wkoło/ y wysypáć proch onego szorowánia z miásta
42 ná mieysce nieczyste: á każe ine kámienie wprawić / ná mieysce onych kto-
re wybrano/y inym tynkiem potynkowáć dom.

43 A iesliby po tym odnowieniu / y prochu wyniesieniu/ y potynkowá-
44 niu nowym/wszedszy Kápłan/vyźrzał áno záś trad sie wrocił/ á ściány
45 są splugáwione / trad iest trwáły / á dom splugáwiony: ktory nátych-
miast rozbiorą/á kámienie/drzewo/y wszystek rum/wyniosą zá miásto ná
46 mieysce nieczyste. Ktoby wszedł do onego domu gdy był zámkniony/nie-
47 czystym będzie áż do wieczorá: á ktoby spał álbo iadł co w nim/spierze o-
48 dzienie swoie. Jeslizeby Kápłan wchodzac do onego domu/ vyźrzał że
tredu nie przyrosło ná nowym tynkowániu / oczyści go y przywroći mu
49 zdrowie: A przy oczyściániu iego/weźmie dwá wroblá/drzewo Cedro-
50 we/y nitke iedwabiu iásno czerwonego/y Hyzop: y zábiwszy iedneg̃ pta-
51 szká w naczyniu gliniánym nád żywymi wodámi / weźmie drzewo Ce-
drowe/y Hyzop/y nitke czerwona/y wroblá żyweg̃/tedy omoczy to wszy-
stko we krwi wroblá zábitego / y w wodách żywych: y pokropi dom
52 siedmi kroć/y oczyści gi ták krwia wroblá/iáko wodámi żywymi/y wro-
blem żywym/y drzewem Cedrowym/ y Hyzopem/ y nitka czerwona. A
53 gdy wypuści wroblá żywego świebodnie ná pole / będzie sie modlił zá
54 dom/á ták práwie oczyścion będzie. Toc iest práwo wszelákiego tredu/

Rozeznánie y oczyścienie domu tredowátego.

y párchow / ná ſzácie / ná domie / ná bliźnie / o wynikáiacych kroſtách/ o 55
świátłych y o łſnacych ſie plánách / y o tych ktore ſie w rozmaite bárwy 56
mienia/ábyśćie mogli poznáć/ktorego czáſu ieſt rzecz czyſta/á ktorego nie- 57
czyſta.

Kápit: 15.

¶ Oczyśćiánie Mężá ktorego nieczyſtość naśienna ćiecze/y niewiáſty ktora przyrodzone rzeczy ćierpi.

O mężu płynienie naśienia ćierpiacym.

Mowił też Pan do Moizeſzá y Aroná/mowiąc: 1
Mowćie ſynom Izráelowym/á rzeczcie im: Mąż ktory ćierpi 2
naśienia płynienie / nieczyſty będzie. A ná ten czás będą rozu- 3
mieć że ie wáde ma ná ſie / gdyby ná káżdy czás plugáwa wilgość przy-
ſzłá do ciáłá ieg/á ſpiekłá ſie. Wſzelka pośćiel ná ktoreyby leżał/y ná czym 4
by też śiedział/ nieczyſta rzecz będzie. Jeſliby ktory człowiek dotknął ſie 5
łożá ieg/ ſpierze odzienie ſwe/á ſam omywſzy ſie wodą/będzie nieczyſtym
áż do wieczorá. A ieſliby śiadł tám gdzie on śiedział / ſpierze odzienie 6
ſwoie: á omywſzy ſie wodą/nieczyſtym będzie áż do wieczorá. Ktoby ſie 7
dotknął ćiáłá iego/ſpierze odzienie ſwoie: á ſam omywſzy ſie wodą / nie-
czyſtym będzie do wieczorá. Jeſliby tákowy człowiek nieczyſty oplwał 8
czyſtego/vpierze odzienie ſwoie / á omywſzy ſie wodą/ nieczyſtym będzie
áż do wieczorá. Siodło ná ktorymby ſiedział/y coby tylko pod tákowym 9
człowiekiem nieczyſtym było/nieczyſte będzie áż do wieczorá. Y ten kto- 10
by tákowe rzeczy nioſł/ ſpierze odzienie ſwoie / y ſam omywſzy ſie wodą/
nieczyſtym będzie áż do wieczorá. Wſzelki kogoby ſie tákowy dotknął/ 11
nie vmywſzy przed tym rąk/ſpierze odzienie ſwoie/á ſam omywſzy ſie wo-
dą / nieczyſtym będzie áż do wieczorá. Naczynie gliniáne ktoregoby ſie 12
dotknął/będzie ſtłuczono: á drzewiáne vpłoczą y wymyią wodą.

Oczyśćienie iego.

Jeſliże będzie vzdrowiony ten ktory tákową niemoc ćierpi/náliczy ſiedm 13
dni po oczyśćieniu ſwoim: y omywſzy wſzyſtko ćiáło y odzienie ſwoie w
wodách żywych/będzie czyſty. A oſmego dniá weźmie dwie Synogár- 14
licy/álbo dwoie Gołąbiąt/y przyidzie przed oblicznośc Páńſką do drzwi
Przybytku Swiádectwá / y da ie Kápłanowi: ktory ofiáruie iedno zá 15
grzech/á drugie ofiárę palonę: y będzie ſie zá nim modlił przed Pánem/á-
by był oczyśćion od płynienia naśienia ſwego. Mąż z ktorego wychodzi 16
naśienie zá ſpráwą ktorąby miał z niewiáſtą/omyie wſzytko ćiáło ſwe wo-
dą/á nieczyſtym będzie áż do wieczorá. Száte y kożuch ktory będzie miał 17
ochędoży wodą/á będzie nieczyſte odzienie ono áż do wieczorá. Niewiá- 18
ſtá z ktorą ma ſpráwę/omyie ſie wodą/ á nieczyſtą będzie áż do wieczorá.

O Niewieśćie vpiáwy ćierpiacey.

Niewiáſtá ktora ná nowie Kśiężycá ćierpi chorobę przyrodzoną/przez 19
ſiedm dni będzie odłączoná. Káżdy kto ſie iey dotknie/ nieczyſtym będzie 20
áż do wieczorá. Y mieyſce gdzie śiedzie álbo ſie położy w tym wyłącze- 21
niu ſwym/będzie ſplugáwiono. Ktoby ſie dotknął łożá iey/ ſpierze odzie- 22
nie ſwoie/á ſam omywſzy ſie wodą/nieczyſtym będzie áż do wieczorá.
Wſzelkie naczynie ná ktorymby śiádłá/ktoby ſie go dotknął/ſpierze odzie- 23
nie ſwe/á ſam omyty wodą/będzie nieczyſty áż do wieczorá. Jeſliby miał 24
z nią mężczyzná ſpráwę ná ten czás gdyby ćierpiáłá przyrodzone rzeczy:
plugáwym będzie przez ſiedm dni/y wſzyſtká pośćiel ná ktoreyby ſpał/bę-
dzie ſplugáwioná. Niewiáſtá ktora ćierpi płynienie nie ná czás Mieſie- 25
cny/álbo ktorey po rzeczy przyrodzoney nieprzeſtawa krew płynąć/dokąd
to będzie ćierpiáłá/ nieczyſtą będzie/ rownie iáko czáſu przyrodzoney nie-
mocy. Wſzelka pośćiel ná ktoreyby ſpáłá / álbo ná czymby iedno śiedziá- 26
łá/ſpluga-

27 łá/ splugáwioná będzie. A ktokolwiekby sie iey dotknął / spierze odzienie
swoie/á sam omyty wodą/nieczystym będzie áż do wieczorá.
28 Jeśliże sie zástáwi krew/y przestánie/ náliczy siedm dni czyśćienia swe-
29 go/á ośmego/będzie ofiárowáć zá śie kápłanowi/ dwie synogárlicy álbo
30 dwoie gołąbiąt/do drzwi Przybytku Swiádectwá: ktory vczyni iedno
zá grzech/á drugie ná ofiárę palonę / y będzie zá nią prośił przed Pánem/
31 y zá niemoc nieczystości iey. Przeto będziećie vczyć syny Izráelowe/ á-
by sie wiárowáli wszelkiey plugáwośći/ áby nie pomárli w smrodziech
32 swoich / gdyżby splugawili Przybytek moy/ ktory iest miedzy nimi. Toć
iest práwo tego ktory ćierpi ćieczenie násienia / y ktory sie plugáwi spráwą z niewiástą / y ktora mieśięcznych czásow bywa wyłączona/álbo ktora vstáwiczńie ćierpi vpłáwy/y człowieká ktoryby spał z tákową.

Oczyśćienie ich.

Kápit: 16.

¶ Kiedy álbo iáko Kápłan miał wchodźić do Swiątnice: y oczyśćić ią z Przybytkiem y z Ołtarzem/ y iáko miał Kozłá żywego ofiárowáć.

1 Mowił Pan do Moiżeszá/ po śmierći dwu sy-
now Aaronowych / ktorzy ofiáruiąc ogień cudzy / zábići są: y
2 przykazał mu mowiąc: Mow do Aaroná brátá twoiego/áby
nie ná káżdy czás wchadzał do Swiątnice/ktora iest z one strone Zasło-
ny/przed Vbłagálnią/ktorą przykrywáią Arche: by nie vmárł: (ábowiem
3 w obłoku sie vkáże nád Vbłagálnią) leczby pierwey to vczynił: Ciele zá
4 grzech / á Báráná ná palonę ofiárę będzie ofiárował. Oblecze sie w sú-
knie lniáne/spodnice też wdzieie ná łono swoie/opáśże sie pásem lniánym/
á czapke lniáne włoży ná głowę: ábowiem to odzienie świete iest/w kto-
5 re wszystko omywszy sie/oblecze sie. Przyimie też od wszystkiego gminu
synow Izráelowych/dwá kozły zá grzech/ y iednego báráná ná ofiárę pa-
6 lonę. A gdy będzie ofiárował ćiele/ y modlić sie będzie zá sie y zá dom
7 swoy/postáwi dwu kozłu przed Pánem we drzwiách Przybytku Swiá-
8 dectwá: puśćiwszy ná obudwu los / ktory sie z nich ma dostáć Pánu / á
9 ktory ma być wypuszczon: á ná ktorego pádnie los Páński / będzie ofiáro-
10 wał zá grzech: Drugiego zásie kozłá ktorego máią wypuśćić/postáwi ży-
wego przed Pánem: by vczynił modlitwę nád nim/ á wypuśćił go ná pu-
11 szczą. To rzadnie wypełniwszy/będzie ofiárował ćiele/ á modlac sie sam
12 zá sie/y zá dom swoy/zábije ie. A wziąwszy Turybularz/węgla z Ołta-
rzá weń nákłádzie / á nákładszy reką Tymiámy ku paleniu iuż ná to spráwioney/wnidzie zá Zasłonę do Swiątnice: áby ták nákładszy wonnych
13 rzeczy w Turybularz / dym kadzidłá onego okrył Vbłagálnią/ ktora iest
14 nád Swiádectwem/á tákby nie vmárł. Y weźmie krwie ćielecey/á omo-
czywszy pálec/pokropi siedm kroć przećiwko Vbłagálni ná wschod słoń-
15 cá. A gdy zábije kozłá zá grzech ludzki/wnieśie krew iego zá Zasłonę/iá-
ko iest opisano o krwi ćielcowey/ áby nią kropił przećiwko Vbłagálniey/
16 á oczyśćił Swiątnicę od nieczystośći synow Izráelowych / y od przeste-
powánia y wszystkich grzechow ich. Tymże sposobem vczyni w Przybyt-
ku Swiádectwá / ktory postánowiony iest miedzy nimi / w pośrzodku
Przybytku nieczystych ich.

¶ Kápłan niezáwsze do Swiątnice miał wchodźić.
Sup: 10. ✠ 12.
Exo: 30. ✠ 10
Heb: 9. ✠ 7.

Heb: 9. ✠ 15. & 10.

17 Żadny człowiek niechay nie będzie w Przybytku kiedy Biskup będzie
wchodźił do Swiątnice / áby sie modlił sam zá sie / y zá dom swoy/ y zá
18 wszystek zbor Izráelski/ ták długo ázby zás wyszedł z Przybytku. A gdy
wynidzie do Ołtarzá ktory iest przed Pánem/niechay sie modli sam zá sie:
á wziąwszy krew ćielcową y Kozłową/wyleie ná rogi Ołtarzowe wko-

Luc: 1. ✠ 10.

ło/y pokropi pálcem siedm̃ kroć/á ták oczyści y poświęci gi od nieczysto- 19
ści synow Izráelowych. A gdy oczyści Swiątnicę/ y Przybytek/ y Ołtarz/tedy niechay ofiáruie Kozłá żywego/á włożywszy obiedwie ręce ná 20 21
głowę iego: niech sie spowiáda wszystkich nieprawości synow Izráelowych/y wszystkich przestępstw grzechow ich/zá ktore modląc sie nád głowę iego/wypuści go ná puszczę przez człowieká ná to nárządzonego. A 22
gdy iuż poniesie ná sobie kozieł wszystkie nieprawości ich do ziemie pustey/ y gdy go wypuszczę ná Puszczę: wroci sie Aaron do Przybytku 23
Swiádectwá/ á zewlokszy odzienie w ktore sie był oblokł gdy wchodził do Swiątnice/y zostáwiwszy ie tám/zmyie ciało swoie ná mieyscu świe- 24
tym/y oblecze sie w odzienie swoie: A wyszedszy będzie ofiárował palona ofiárę swoie y pospolstwá/y będzie sie modlił ták sam zá sie iáko zá lud: A tłustość ktora ofiárowano zá grzechy/spali ná Ołtarzu. On lepák kto- 25
ry wypuści kozłá wolnego/ opłocze száty swe/ y ciało vmyie woda/ toż 62
dopiero wnidzie do Obozu. A Ciele y Kozłá onego ktorych pobito zá 27
grzech/y ktorych krew wniesiono do Swiątnice/ áby oczyścienie dokonáne było/ wyniosą precz z obozu/ y spalą ogniem y mieso y skorę/ y gnoy ich. A ktokolwiek ich będzie palił/ opłocze száty swe/ y ciało omyie wo- 28
da/toż wnidzie do obozu: á będzie to wam zá práwo wieczne. 29

Sup:6.℣30. Heb.13:℣11.

Swieto Oczyścienia.

A Mieśiacá siodmego/dziesiątego dniá tegoż Księżycá/będziecie tra- Infr:23.℣7.
pić dusze wásze: żadney roboty nie będziecie czynić/ ták domorodak iáko przychodzień ktory sie zágościł miedzy wámi. W ten dzień będzie wásze 30
oczyścienie od wszech wászych grzechow/y przed Pánem stániecie czystymi: ábowiem Sobotá odpoczynienia iest/ á będziecie trapić dusze wá- 31
sze nabożeństwem wiecznym. A będzie was oczyściał Kápłan ktoryby 32
był pomázány/á ktorego ręce są poświecone/áby Kápłáński Vrzad spráwował miásto Oycá swego: A oblecze sie w száte lniáną/ y w odzienie Swiete/ y oczyści Swiątnicę/ y Przybytek Swiádectwá/ y Ołtarz/ y 33
Kápłany/y wszystek lud. A będziecie to mieć zá práwo wieczne/ ábyście 34
sie modlili zá syny Izráelowe/ y zá wszystkie grzechy ich/raz w rok. Y vczynił Moizesz iáko mu przykazał Pan.

Kápit: 17.

Nigdzieyiedno v drzwi Przybytkowych ma być ofiárowano/á krwie y zdechliny zákazano.

Niemáią być zwierzętá bite bez ofiáry.

MOwił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow Aaronowi y synom ieg̃/y wszystkim synom Izráelowym/mowiąc 1 2
knim: Przykazał wam Pan ták/ mowiąc: Káżdy człowiek z 3
domu Izráelowego/ gdyby zabił wołu/ owcę/ álbo kozę w obozie/ álbo gdzie indzie kromia obozu/á nie ofiárowałby do drzwi Przybytkowych o- 4
fiáry Pánu/winien będzie rozlania krwie: nieináczey/ iedno iáko kiedyby krew przelał/ták zginie z posrzodku ludu swoiego.

A przetoż Kápłanowi ofiárowáć máią synowie Izráelowi ofiáry swe 5
ktore biją ná polu/áby były poświecone Pánu/v drzwi Przybytku świá- dectwá/ á niechay ie ofiáruią Pánu ofiáry spokoyne. Y wyleie Kápłan 6
krew ná Ołtarz Páński/ v drzwi Przybytku Swiádectwá/ y spali tłu- stosc ku woniey Pánu bárzo przyiemney: á żadnym obyczáiem iuż wie- 7
cey nie będą ofiárowáć ofiar swoich czártom/ z ktorymi sie scudzołożyli.

Pánu BOgu nie dyabłu ma być ofiárowano

Będą to mieli práwo wieczne/y potomkowie ich. Y rzeczesz też do nich: 8
Człowiek z domu Izráelskiego/y gość ktory miedzy wámi mieszka/ktory- by ofiárował palona/ álbo iákakolwiek inszą ofiárę/ nie przywiodszy iey 9

pierwey

pierwey ku drzwiam Przybytkowym áby ią ofiárował Pánu / záginie
10 z ludu swoieg. Każdy człowiek z domu Izráelowego/y z przychodniow ¶ Nie máią krwie ieść.
ktorzy sie zágośćili miedzy wámi/ iesliby iadł krew / zástáwię twarz swą
11 przeciw duszy iego/á zgubię ią z ludu iey: ábowiem duszá zwierzęca/ we krwi iest: á ią dałem wam krew / ábyśćie nią oczyśćiáli dusze wászę ná Ołtarzu / á żeby krew byłá dla oczyśćienia grzechu wszelkiey duszę. A
12 przetożem rzekł synom Izráelowym: Żadny człowiek z was nie będzie pożywał krwie/áni gość ktoryby miedzy wámi mieszkał.
13 Ktorykolwiekby człowiek/ bądź z synow Izráelowych/bądź też z przychodniow ktory miedzy wámi mieszka / myslistwem swym álbo ćiżbą iał zwierzá álbo ptaká ktore sie wam godzą ieść/niechay wypuśći krew z nie-
14 go/á zásypie ią ziemia: bo duszá záiste wszelkieg zwierzęciá iest we krwi. Gen.9. ℣ 4.
A w ten sposob rzekłem synom Izráelowym: Krwie wszelkiego zwierzęćiá nie będziecie ieść/bo duszá zwierzęca we krwi iest. A ktokolwiekby ią
15 iadł/zginie. Człowiek ktoryby iadł zdechlinę/álbo co zwierz vdusił/ ták ¶ Zdechliny nie godzi sie ieść.
z domakow/ iáko też z przychodniow / spierze odzienie swoie/ y sam śiebie
woda omyie/á splugáwiony będzie áż do wieczorá: á ták tym porządkiem
16 czyst będzie. Jeslize nie spierze odzienia swego/ áni ćiáłá omyie/ poniesie grzech swoy.

Kápit: 18.

¶ Stopnie Małżeństwá nieprzystoynego/y rozmáite plugáwośći ćielesne.

1 Owił Pan do Moiżeszá/rzekąc: mow synom
2 Izráelowym/ á powiedz im/ Ja iestem Pan Bog wász: Nie
3 będziećie sie spráwiáć / według obyczáiow ziemie Egyptskiey w ktoreieśćie mieszkáli: áni według obyczáiu ziemie Chánáneyskiey/ do ktorey was mam doprowádzić/y według vstaw ich niebędziećie chodzić.
4 Będziećie czynić sądy moie/ Przykazánia moie będziećie záchowywáć / y
5 chodzić w nich. Ja Pan Bog wász. Przystrzegayćie pilnie praw y sądow Rom.10. ℣ 5
moich/ ktore człowiek pełniąc/ żyw będzie w nich. Ja Pan. Eze.20. ℣ 11.
6 Żadny człowiek/do niewiásty ktora mu blisko iest we krwi nieprzyste- Gala.3. ℣ 12.
7 puy/áby miał odkryć sromotę iey. Ja Pan. Łoná oycá twoiego/ tudzież y mátki twoiey/nie odkryiesz. Mátká twoiá iest/nie odkryiesz sromoty iey.
8 Sromoty żony oycá twoiego/ nie odkryiesz: bo iest sromotá oycá two-
9 iego. Łoná śiostry twoiey od oycá/álbo od mátki/choć domá álbo indzie
10 sie rodźiłá/ nie odkryiesz. Łoná corki syná twoiego álbo wnuczki z corki
11 twoiey nie odkryiesz: bo sromotá twoiá iest. Łoná corki oycá twoiego żony/ ktora porodźiłá oycu twoiemu / y iest śiostrá twoiá / nie odkryiesz.
12 Sromoty śiostry oycá twoiego/ nie odkryiesz/ bo ćiało iest oycá twoieg.
13 Łoná śiostry mátki twoiey nie obnáżysz/przeto iż ćiało iest mátki twoiey.
14 Łoná stryiá twoiego nieobnáżysz/áni przystąpisz do żony iego/boć iest
15 bliska powinowáctwem. Łoná niewiastki twoiey nie odkryiesz/ bo żoná
16 syná twego iest: áni odkryiesz sromoty iey. Żony takież brátá swoiego żadny niebierz. Łoná iątrewki twey nie odkryiesz/bo sromotá brátá twe-
17 go iest. Łoná żony twoiey y corki iey nie obnażysz. Corke syná iey/y corke corki iey nie weźmiesz/ bys miał odkryć sromotę iey: bo ćiało iey są/ á tá-
18 kowe ziećie kaźirod iest. Siostry żony twoiey nie weźmiesz w cudzoloistwo/áni odkryiesz szkárádośći iey/poki oná żywá.
19 Do niewiásty ktora ćierpi przyrodzone rzeczy/nie przystępuy/ áni obná-
20 żysz plugáwośći iey. Z żoną bliźniego twego nie zeydźi sie / áni sie plugaw z nią-

Infr:20.℣2. Rom:13.℣10 gaw z nią. Z plemienia twego nie daß áby kto miał ofiárowáć Bálwá- 21
nowi Moloch/áni splugáwiß tym imienia Bogá twoiego/ Ja PAN.
Z mężczyzną nie złączay sie / z zeßciem niewieścim / bo iest plugáwość 22
mierzioną. Z żadnym bydlęciem nie będzieß sie mießał/áni sie nim splu- 23
gáwiß. Niewiástá nie podleże bydlęciu/ áni sie z nim zmießa: bo to iest
háńiebna złość. Nie plugawćie sie temi wßyſtkiemi rzeczámi / ktoremi 24
sie splugáwili wßyscy pogáni/ktore ia wygládze przed oblicznością wá-
ßą/y ktoremi splugáwioná iest ziemiá: ktorey ia złości mierzione náwie- 25
dze/aby wyrzuciłá obywátele swe. Pilnie strzeżcie przykazánia y sądow 26
moich/ ábyśćie nic nieczynili ze wßyſtkich tych plugáwości / ták domacy
iáko y gość/ ktory mießka v was. Abowiem te wßyſtkie przeklete złości 27
spachali obywátele ziemie ktorzy byli przed wámi/y splugáwili ią.
Wáruyćieß tedy áby y was takież niewyrzuciłá/gdybyśćie tákowe rze- 28
czy czynili/ iáko wyrzuciłá Pogány ktorzy byli przed wámi. Wßelki kto- 29
by vczynił iáką sprosność z tych/záginie z pośrzodku ludu swego. Strzeß- 30
ćieß roskazánia moiego/ nie czyńćie tego co czynili ci ktorzy byli przed wá-
mi/ áni sie plugawćie tákowemi rzeczámi. Ja Pan Bog wáß.

Kápit: 19.

¶ Náuki á Przykazánia rozmáite/ ktore sie ściągáią do sądow/y ku dobrym obyczáiom.

Sup:11.℣44 1.Pet.1.℣16. Mamy być świetymi. MOwił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Mow do 1
wßyſtkiego zboru synow Izráelowych/ á powiedz im: Bądźćie 2
świeci: bo ia Pan Bog wáß iestem świety. Jeden káżdy boy 3
sie oycá y mátki swoiey. Soboth moich przystrzegayćie: Ja Pan Bog
waß. Nie obrácaycie sie ku Bálwanom / áni sobie czyńćie Bogow la- 4
nych: Jaciem iest Pan Bog wáß.

¶ Ofiáry kiedy sie ieść godzą. Kiedy będziecie ofiárowáć ofiáre spokoyną Pánu/áby sie zlitował nád 5
wámi: tegoż dniá ktorego będzie ofiárowaná/ będziećie ią ieść y drugie- 6
go dniá: ále co do trzeciego dniá zostánie/ ogniem spalićie. Jeśliżeby kto 7
iadł co z niey po dwu dniu/przekletym będzie/á niemiłośći przećiw Bogu
winien/ y poniesie ná sobie grzech swoy: Bo rzecz Pánu świeta splugá- 8
wił/y záginie dußá oná z pośrzodku ludu swego.

Infr:23.℣22. Exo:20.℣7. & 17. Deu:15.℣11. & 20. A gdy będzieß żał zboże twe/nie przyrznieß do sámey ziemie: áni będzieß 9
zbierał kłosow / ktore pozostáną / áni ná winnicy twoiey gron y iágod 10
ktore vpádną/ pozbieraß: ále zostáwiß vbogim y ludziom podroznym/ á-
by sobie zbieráli: Ja Pan Bog wáß.

Ecc:10.℣6. Deu:24.℣14 Nie będziecie kráść/áni też niepráwdy mowić: áni ieden káżdy bliźnie- 11
go swego podeydźie. Nie będzieß krzywo przysięgał przez imie moie/áni 12
splugáwiß imienia Bogá twego: Ja Pan.

Tob:4.℣15. Nie będzieß potwarzy kładł ná bliźniego twego / áni go gwáłtownie 13
vciskáć będzieß: Nie zostánie przy tobie zapłátá naiemniká twego aż do
iutrá. Nie będzieß łáiał głuchemu/áni przed ślepym położyß vrázu: Á- 14
le sie będzieß bał Páná Bogá twoiego: Bo ia iestem Pan.

Deut:1.℣17. 16.℣19. Iacob:2.℣2. Pro:24.℣23. 1.Ioã:2.℣11. 3.℣15. Ecc:19.℣13. Ma::18.℣15. Luc:17.℣3. Mat:5.℣43. 22.℣39. Nie będzieß czynił co niepráwego iest / áni będzieß sądził niespráwie- 15
dliwie: Nie miey báczności ná vbogiego/áni czći osoby bogátego: ále sądź
bliźniego twego spráwiedliwie. Nie będzieß potwarcą áni podßczu- 16
wáczem miedzy ludźmi. Nie będzieß stał o gárdło bliźniemu twemu: Ja
Pan. Nie będzieß miał w nienawiśći brátá twoiego w sercu twoim/á- 17
le go iáwnie karz/ábyś nie miał grzechu ná sobie dla niego.

Nie ßukay pomsty/áni pámiętay krzywdy mießczánow twoich: Przy- 18
iaciela

19 iacielá twego będzieſz iáko ſam śiebie miłował: Ja Pan: Przykazánia
mego ſtrzeżćie. Nie dopuśćiſz bydlećiu twemu/áby ſie ſchodziło z bydle-
ćiem roznego rodzáiu: Roley twoiey nie ośieieſz rozmáitym náśieniem:
Száty ktora vtkána ze dwu rzeczy/nie oblecżeſz ná ſie.

Rom:13.℣ 9. Gal: 5. ℣ 14. Iaco: 2. ℣ 9.

20 Jeſliżeby człowiek zelżył niewiáſte niewolną zmowioną zá mąż/ktora-
by ieſzcze nie byłá okupioná/áni wolnośćią dárowaná: obudwu ſkarza/
21 ále nie ſtráca/bo nie byłá wolna. A zá grzech ſwoy będzie ofiárował Pá-
22 nu ku drzwiam Przybytku Swiadectwá Báráná: á będzie ſie Kápłan
modlił zań/y zá grzech iego przed Pánem/á będzie mu miłośćiw/y grzech
23 odpuſzczon mu będzie. Gdy wnidziećie do ziemie/á będziećie w niey
ſzczepić drzewá Jábłkorodne/odbierzećie pierwſze pakowie z nich: Jábł-
24 ká ktore vrodzą/nieczyſte będą wam/áni ich będźiećie ieść. Ale czwarte-
25 go roku/wſzyſtek owoc ich będzie poświecon chwálebny Pánu: á piąte-
go Roku będziećie ieść owoce/pozbierawſzy iábłká ktore ſie zrodzą: Ja
26 Pan Bog wáſz. Nie będziećie ieść mieſá ze krwią/nie będziećie wro-
27 zyć/áni będziećie przeſtrzegáć ſnow: Włoſow wáſzych wokoło ſtrzydz/á
28 brody golić nie będziećie: Nád vmárłym nie będźiećie rzezáć ciáłá wáſze-
29 go/áni iákiego znáku álbo piątná ſobie czynić: Ja Pan. Corki twoiey nie
wydáy ná nierządność/áby ſie ziemiá nieſplugáwiłá/á nie byłá pełná
30 grzechu ſproſnego: Swiąt moich ſtrzeżćie/á Swiątnice ſie moiey boy-
31 ćie: Ja Pan. Nie chodźćie do Czárnoksiężnikow/áni ſie o czym pytay-
ćie Wieſzczkow/ábyśćie ſie przez nie nieſplugáwili: Ja Pan Bog wáſz.
32 Przed człowiekiem ſzedziwym powſtań/á czći oſobę ſtárego/á boy ſie
33 Páná Bogá twoiego: Ja ieſtem Pan. Będzieli mieſzkał miedzy wámi
34 cudzoziemiec w ziemi wáſzey/nie zámiátayćie mu tym oczu: ále mieyćie
go ſobie iáko iednego ſyná tey ziemie: y będziećie go miłowáć iáko ſami
śiebie/bośćie y wy tákież byli przychodniowie w ziemi Egyptſkiey: Ja
35 Pan Bog wáſz. Nie czyńćie nic niepráwego w ſądzie/w łokćiu/w wa-
36 zeniu/w pomierzániu. Szále niech będą ſpráwiedliwe/á rowne gwich-
ty: ſpráwiedliwy korzec/y ſpráwiedliwe kwarty. Ja Pan Bog wáſz/
37 ktorym was wywiodł z ziemie Egyptſkiey. Strzeżćie wſzego przykazá-
nia moiego/y wſzyſtkich ſądow/á czyńćie ie. Ja Pan.

Infr: 21. ℣ 5.

Exo: 21. ℣ 21

Kápit: 20.

¶ Ci ktorzy ofiáruią Bálwanom z plemieniá ſwego: ktorzy Czárownikow álbo Wro-
żek ſie dokłádáią: ktorzy rodzicom táią/y z bydlety nieuczćiwe ſpráwy mie-
wáią/máią być śmierćią ſtrácemi.

1 Owił Pan do Moiżeſzá/rzekąc: Powiedz ták ſy-
2 nom Izráelowym: Człowiek z ſynow Izráelowych/y z cu-
dzoziemcow ktorzy mieſzkáią miedzy Izráelem/ieſliby ktory o-
fiárował z plemieniá ſwego Bálwánowi Moloch/śmierćią niechay zgi-
3 nie: ludzie oney ziemie vkámionuią go. A ia poſtáwię oblicze moie prze-
ćiwko iemu/á wytnę gi ze śrzodku ludu mego/przeto że dał z plemieniá
ſwego Molochowi/á że ſplugáwił Przybytek moy świety/á imieniu me-
4 mu świetemu lekkość vczynił. Jeſliżeby lud oney ziemie tego zaniedbał/
á lekce ſobie to przykazánie moie ważył/ták żeby wypuśćił człowieká te-
go ktory ofiárował z plemieniá ſwego Molochowi/á niechćiałby go ſtrá-
5 ćić: záſtáwię twarz ſwą przeciwko człowiekowi onemu/y przeciw kre-
wnym iego/á wygládzę y iego/y wſzyſtkie ktorzy przyzwolili iemu/áby
cudzołoſtwo popełnił do Bálwaná Moloch/ze śrzodku ludu ſwego.

Nie oddáy dzieći ſwoich ná ſłużbę Molochowi.

Sup: 18. ℣ 21.

Człowiek ktoryby sie vdał do Czárnokśiężnikow y Wieszczkow / á 6
splugáwiłby sie nimi: postáwię twarz moię przeciwko niemu/á wygłá-
1.Pet:1.℣ 16. dzę go z pośrzodku ludu moiego. Poświącaycie sie/á bądźcie świętymi: 7
Exo:21.℣ 17. bo ia iestem Swięty Pan Bog wáß. Strzeżcie przykazánia moiego/ y 8
Pro:20.℣ 20 czyńcie ie. Jaćiem Pan ktory was poświącam.
Mat:15.℣ 14 Ktoby złorzeczył oycu swemu álbo mátce/ niechay śmiercią vmrze: 9
Mar. 7.℣ 10. Oycu á Mátce ktoby złorzeczył/ krew iego niechay będzie ná nim: Jeśli- 10
Ioan:8. ℣ 4. by kto cudzołożył z żoną drugiego / á cudzołoństwáby sie dopuścił z żoną
Deu:22.℣ 22 bliźniego swego / obádwá ták cudzołożnik iáko cudzołożnicá / niechay ś-
miercią vmrą. Ktoby spał z mácochą swoią / á odkrył by sromotę oycá 11
swego/niechay oboie śmiercią vmrze/krew ich niechay będzie ná nie. Je- 12
śliby kto spał z niewiastką swoią/oboie niechay vmrze: bo hániebną złość
zbroili/ krew ich niechay będzie ná nich. Ktoby z mężczyzną zszedł sie iáko 13
z niewiástą/ obádwá hániebną złość zbroili: niechay śmiercią vmrą / á
krew ich niechay będzie ná nich. Ktoby poiął sobie żonę corkę / á potym 14
mátkę iey nád to/hániebną złość zbroił: żywo będzie z nimi spalon/á nie-
zostánie ták wielki grzech w pośrzodku was. Ktoby z bydlęciem sie zcho- 15
dził/śmiercią niechay vmrze/á bydlę też zábijęcie. Niewiástá ktoraby po- 16
dległá iákiekolwie bydlę / pospołu z nim zábitá będzie / krew ich niechay
będzie ná nie. Ktobykolwie poiął siostrę swoię/corkę oycá swego/ ál- 17
bo corkę mátki swoiey/ á oglądałby sromotę iey/ y onáby takież vyzrzáłá
nieuczciwość brátá swoiego/ niewymowną złą rzecz vczynili/ będą zabi-
ci przed wszystkim ludem: przeto że nieuczciwości swoie społecznie ob-
nażyli/ á poniosą nieprawość swoię. Ktoby miał spráwę z niewiástą w 18
iey niemocy przyrodzoney / á obnażyłby szkárádość iey / á onáby odkryłá
mieysce krwie swoiey/ oboie zginą z pośrzodku ludu swoiego. Niepoczci- 19
wości Ciotki twoiey po oycu álbo po mátce nie odkryięß. Ktoby to v-
czynił / lekkość ciáłá swoiego obnażył/ poniosą oboie nieprawość swoię.
Ktobykolwie miał spráwę z żoną Stryiá álbo Viá swoiego/á obnażył- 20
by sromotę przyrodnych swoich/poniosą oboie grzech swoy: kromia dzia-
tek pomrą. Ktoby poiął żonę brátá swego / czyni rzecz nieprzystoyną/ 21
bo odkrył sromotę brátá swego: będą bez dzieci.
Strzeżcie praw moich y sądow/á pełnicie ie: by lepáł y was niewy- 22
rzygnęłá z siebie ziemiá / do ktorey macie wnisć y w niey mieszkáć. Nie- 23
chodźcie wedle zwyczáiow Pogáńskich / ktore ia mam wypędzić przed
wámi: ábowiem te wszystkie plugástwá popełnili/ y przeto obrzydziłem
ie sobie. A wam powiádam: Opánuycie ziemię ich/ktorą ia wam dam 24
w dziedzictwo / ziemię ktorą opływa mlekiem y miodem: Ja Pan Bog
wáß/ktorym odłączył was/od inych narodow. Przeto y wy też odłącz- 25
cie bydlę czyste od nieczystego / y ptaká czystego od nieczystego: ábyście
niesplugáwili duß wászych w bydle y w ptakách / y we wszem co sie ru-
sza ná ziemi / y w tych ktorem wam pokazał być nieczyste. Będziecie mi 26
świętymi / bo ia iestem Pan Swięty/á odłączyłem was od inych ludzi/
ábyście byli moi. Mąż álbo niewiástá/ ktorzyby mieli ducha czárnokśie- 27
Deu:18.℣ 10 skiego álbo wieszczeg/śmiercią niechay vmrą/kámiennmi vtłuką ie: á krew
1.Reg:28.℣ 7 ich niech będzie ná nich.

Kápit: 21.

¶ Ná ktorych pogrzebiech mogli Kápłani bywać/á iákowe żony poymowáć/ktorzy sie niegodzili ná kápłáństwo/y o corce kápłáńskiey gdyby wystąpiłá.

Rzekł też

1 Rzekł też Pan do Moizeszá: Mow do kápłanow
synow Aaronowych/á powiedz im: Kápłan niech sie nie plu-
2 gáwi vmierániem mieszczánow swoich/ iedno tylko w krew-
nych á bliskich: iáko iest Oycem/Mátka/ Synem/ Corka/ Brátem też/ y
3 Siostra/Pánna/ktora niebyłá wydána zá maż: ále áni od ksiażecia ludu
4 swego splugáwi sie. Ani będą golić głowy/ áni brody/ áni ná ciele swo-
5 im iákiego rzezánia vczynią: Swietemi będą Bogu swoiemu/ á nie po-
6 mażą imienia iego. Abowiem zápał Páński/ y chleby Bogá swego ofiá-
ruią/ á przeto świetymi będą.

Kápłan nie miał sie splugáwiać ciáłem vmárłych.

Sup:19.℣ 27.

7 Szkortu y niecney niewiásty nie poymie zá żone/ áni tákowey ktora
8 maż porzucił: bo poświecony iest Bogu swoiemu/ y chleby pokładne o-
fiáruie. Przetoż niechay będzie świety: bo y ia świety iestem Pan/ kto-
9 ry poświacam was. Kápłanowá corká będzieli dozrzána w nierzad-
nośći/ á zelżyłáliby imie oycá swego/ogniem będzie spaloná.

¶ Corká Kápłańska/ ná cudzołostwie nálezioná/ogniē ma być spaloná.

10 Biskup/to iest Kápłan nawietszy miedzy bráćia swoia/ktoremu ná gło-
we wylan iest Oley pomázowánia/ y ktorego ręce ná Kápłáństwo po-
świecone są/á obleczon iest w odzienie świete/ głowy swoiey nieodkry-
11 ie/száty ná sobie nie stárga/y do żadnego vmárłego nikáki wnidzie: Y oy-
12 cem własnym álbo mátka vmárłymi/nie będzie sie plugáwił/ áni wyni-
dzie z Swiatnice/áby niesplugáwił Swiatnice Páńskiey:bo oley świe-
13 tego pomázánia Bogá iego nád nim iest: Ja Pan.

14 Pánne sobie zá Małżonke weźmie: ále Wdowy/ y rozwiedzioney/ y
15 plugáwey á nieuczćiwey niewiásty nie poymie: ále Pánne z ludu swoie-
go/ áby nie zmieszał plemienia rodzáiu swego/ z pospolitym ludem swo-
im: bo ia iestem Pan ktory go Swietym czynie.

Eze:44.℣22

16 Y mowił Pan do Moizeszá tymi słowy: Mow do Aaroná: Człowiek
17 z plemienia twego w rodzie twoim/ ktoryby miał wáde ná ciele swoim/
18 nie będzie ofiarował chlebow Bogu swemu/áni przystąpi ku służbie iego:
Byłliby ślepy/álbo chromy/álboby miał nos máły álbo wielki/álbo krzy-
19 wy: będzieli miał złamána noge álbo reke/ będzieli gárbáty/ álbo płyna-
20 cych oczu/álbo by mu bilmem oko zászło:ieśliby vstáwiczny świerzb miał/
21 álbo liszáie/álbo był przepukły. Wszelki ktoryby miał iáka zmáze z Aa-
roná Kápłaná/nie przystąpi ofiárowáć ofiáry Pánu/áni chlebow Bogu
22 swemu. Jednak będzie pożywał chlebow/ ktore bywáią ofiárowáne w
23 Swiatnicy/wszákoż ták/áby nie wchodził zá Zasłone/ áni przystępował
do Ołtarzá/ bo zmáze ma/ á nie ma pyskłáć Swiatnice moiey: Ja Pan
24 ktory ie poświacam. Mowił tedy Moizesz do Aaroná/ y do synow ie-
go/y do wszystkiego Izráelá/wszystko co mu było roskazano.

¶ Studzy Boży iákowi być máią

Kápit: 22.

¶ Ktorzyby sie mieli wśćiągáć od tych rzeczy ktore są Pánu Bogu poświecone/ á ktore rzeczy mieliby ofiárowáć.

1 Mowił też Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow do A-
2 aroná/ y do Synow iego/ áby sie strzegli tych rzeczy ktore po-
świecone są synow Izráelowych/ áby niesplugáwili imienia
3 rzeczy poświeconych mnie/ktore oni ofiáruią: Ja Pan. Mow do nich y
do potomkow ich: Wszelki człowiek z rodu wászego/ ktoryby przystąpił
do tych rzeczy ktore poświecone są/ y ktore ofiárowáli synowie Izráelo-
wi Pánu/ná ktorym iest nieczystotá/zginie przed Pánem: Ja iestem Pan.

¶ Ktorzy sie máią w iedzeniu wstrzymáwáć od świeconego.

4 Człowiek z plemienia Aaronowego ktoryby był tredowáty/álbo żeby
cierpiał

ćierpiał płynienie naśienia: nie będzie tych rzeczy pożywał ktore mi są
poświecone/dokądby nie wyzdrowiał. Ktoryby sie dotknął czego nie-
czystego około vmárłego / álbo tego ktoryby ná sie miał płynienie naśie-
nia/y ktoby sie dotknął ziemiopłázu/ y czegokolwiek plugáwego czego sie 5
brzytko tknąć:nieczystym będzie áż do wieczorá/ y nie będzie iadł tych rze- 6
Exo.22.℣31 czy ktore mnie poświecono: Ale gdy zmyie wodą ciáło swoie/ á Słońce 7
Eze:44.℣31 zaydzie / tedy oczyściony będzie pożywał świeconego: bo pokarm iego
iest. Zdechliny áni co zwierz zádusił/nie będą pożywáć/áni sie nimi splu- 8
gáwią: Ja iestem Pan. Niechay strzegą przykazánia mego / áby niepod- 9
legli grzechowi / á nie vmárli w Swiątnicy / gdyby ią splugáwili: Ja
Pan ktory ie poświącam. Żaden cudzoziemiec nie będzie iadł świecone- 10
go/áni komornik Kápłáński/áni naiemnik: ále ktorego sobie Kápłan kupi/ 11
y sługá ktoryby v niego w domu vrodził sie y zrosł / ci świecone mogą
ieść. Jesli corká Kápłáńska poymie sobie ledá kogo z ludu pospolitego: 12
świeconego Páńskiego y pierwocin nie będzie iádłá. A iesliby będąc 13
wdową álbo od mężá wzgárdzoną / á krom dziatek wrocilá sie do do-
mu oycá swoiego: iáko będąc pánną iadáłá / ták ná ten czás będzie iádáć
pokármy oycá swoiego. Wszelki cudzoziemiec nie będzie mogł pożywáć
świeconego Pánu. Jeslizeby kto prze niewiádomość iadł rzecz Pánu 14
świeconą / przyda piątą część ktemu coby stáło zá to co ziadł / y da Ká-
płanowi do Swiątnice: á nie będą gwałcić świeconego synow Izráe- 15
lowych/ ktore ofiáruią Pánu: by nie byli karáni zá grzech swoy / gdzieby 16
poświecone rzeczy iedli: Ja Pan ktory ie poświącam.

Kiedy y iáko ma być ofiárowano.

Mowił też Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow Aaronowi y synom iego/ 17
y wszem synom Izráelowym/á rzecz im: Człowiek będź z domu Izráelo- 18
wego/ będź z cudzoziemcow ktoryby mieszkał miedzy wámi / gdyby ofiá-
rował ofiárę swoię/álbo obietnicę pełniąc/álbo dobrowolnie to czyniąc/
cokolwiek ofiáruie Pánu ná ofiárę palonę: niechay ofiáruie przez was /á 19
to będzie sámiec niepokalány/álbo z wołow/ álbo z owiec/ álbo z koz: bę- 20
dzieli miał iáką pstrocinę/nie ofiáruycie/áni przyiemna będzie Pánu.

Deu:15.℣20 Człowiek ktory ofiárowáć będzie ofiárę spokoyną Pánu / álbo obietni- 21
Eccl:35.℣14 cę pełniąc/álbo z dobrą wolą ofiáruiąc/ ták z wołow iáko y z owiec/nie-
plugáwe ma ofiárowáć/ áby to było przyiemno / żadna zmázá nie będzie
ná nim: Będzieli ślepe/chrome/szramowáte/krostáwe/párchowáte/ álbo 22
świerzb máiące/ nie będziecie tákowego ofiárowáć Pánu / áni palić nic
tákowego ná Ołtarzu Páńskim. Wołu álbo owcę / ktoremu vcho álbo
ogon vcięto/dobrowolnie ofiárowáć możesz: ále obietnicę tákowym peł-
nić nie może. Żadnego zwierzęciá ktoreby miáło álbo stárte/álbo zgniecio- 24
ne / álbo wyrznione á wyięte iaderká/ nie będziecie ofiárowáć Pánu / á
nawięcey w ziemi swey tego nie czyńcie. Z rąk cudzoziemcowych nie bę- 25
dziecie ofiárowáć chlebá Bogu wászemu/y cobykolwiek inego chćiał dáć:
(bo wszystkie rzeczy skażone y spyskłáne są/) nie przyimiecie ich.

Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Gdy sie vrodzi ćiele/ iágnię/ ko- 26
zle / śiedm dni będzie ssáć mátkę swoię: á osmego dniá y potym / iuż sie 27
godzą ofiárowáć Pánu: będź krowá/będź owcá/ iednego dniá z płodem 28
swoim nie będą ofiárowány. Będziecieli ofiárowáć ofiárę dzięki czy- 29
niąc Pánu/ áby wam był miłośćiwy/ tegoż dniá będziecie ią ieść/ niezo- 30
stáwicie nic do zarania dniá iutrzeyszego: Ja Pan. Strzeżcie przykazá- 31
nia moiego á pełnicie ie: Ja Pan. Nie splugawiaycie Imieniá moiego 32
Swiętego/ábym sie świecił w pośrzodku synow Izráelowych: Ja Pan
ktory was świętymi czynię / á wywiodłem z ziemie Egyptskiey / ábych 33
wam był zá Bogá. Ja Pan.

Kápit.

Kápit: 23.

¶ Vroczystośći Swiat Wielkonocnych/Swiateczných/Tegodniow/Zniw/ Trab/Oczyśćienia/ Kuczek/y iáka spráwa máia być spráwowáne.

1 Owił zás Pan do Moizeszá/rzeknąc: Mow sy-
2 nom Izráelowym á powiedz im: Te są Swietá Páńskie kto-
3 re będziećie zwáć świetemi. Sześć dni będziećie robić/ dźień
śiodmy/że odpoczynienia iest/będźie názwan Swietym: Żadney roboty
niebędźiećie weń robić: bo Sobotá Páńska iest/ gdźiekolwiek będźiećie
4 mieszkáć. Przeto te są dni świete Páńskie/ ktore maćie świećić czásow
5 swoich: Kśiężycá pierwszego czternastego dniá ku wieczorowi/ Pháze
6 Páńskie iest: á piętnastego dniá tegoż kśiężycá świeto Przásnych Páń-
7 skie iest. Śiedm dni przásny chleb ieść będźiećie: Dźień pierwszy będźie
wam vroczysty á świety: żadney roboty służebniczey niebędźiećie weń
8 czynić: ále będźiećie ofiárowáć ofiárę Poświątną w ogniu Pánu/ śiedm
dni: á dźień śiodmy będźie vroczystszy y świetszy: Żadney spráwy słu-
9 żebniczey nie będźiećie weń czynić. Y rzekł zás Pan do Moizeszá/ mo-
10 wiąc: Mow synom Izráelowym á rzecz im: Gdy wnidźiećie do źie-
mie ktorą ia wam dam/á będźiećie żąć zboże/przyniesiećie snopy z kłosami
11 do Kápłaná/ pierwiasnki żniwá wászego: á on podnieśie snopek przed
Pánem/áby wdźięczny był zá was/drugiego dniá Sobotnego/y poświę-
12 ći go. A tegoż dniá ktorego będźie świećił snopek/ zábijećie też iągnie ro-
13 czne á niepokalane ná palonę Ofiárę Pánu. Suche też przytym á chlebo-
we Ofiáry będą ofiárowáne dwie dźieśiąte częśći białey máki záczynio-
ney oleiem/ ná zapał Páński/ á ku woniey nawdźięcznieyszey/ ofiárá też
napoyna/ będźie Winá mieć kwáterkę miáry Hin. Chlebá/ Prażmá/ y
14 Krup/niebędźiećie pierwey ieść z nowego zboża/ áż ofiáruiećie to Pánu
wászemu. Przykazánie to iest wieczne wam we wszech pokoleniách wá-
szych/y ná wszelkim mieyscu gdźie mieszkáć będźiećie.

15 Náliczyćie tedy począwszy od wtorego dniá tych świąt/ ktoregośćie
ofiárowáli snopek pierwiasnke zboża wászego/ śiedm tegodniow zupeł-
16 nych/ áż do tegoż dniá gdy przeminą śiedm tegodni/ to iest/ pięćdźieśiąt
17 dni: tedy ná ten czás będźiećie ofiárowáć Ofiárę nową Pánu/że wszyst-
kich Przybytkow wászych/ dwá bochny chlebá ze dwu dźieśiątych częśći
miáry Ephi białey máki kwászoney/ ktore vpiećżećie zá pierwoćiny Pá-
18 nu. A z chleby będźiećie ofiárowáć śiedm báránkow niepokalanych roczy-
nych/y ćiele iedno z stádá/ y dwu báránu/á będą z Napoynemi ofiárámi
ná palonę Ofiárę/ y ná wonią bárzo wdźięczną Pánu.

19 Ofiáruiećie też y Kozłá zá grzech/ y dwá Báránki roczne ná Ofiárę
20 spokoyną: á gdy ie podnieśie Kápłan z chleby pierwoćin przed Pánem/
21 te poydą ku pożytku iego. Y názowiećie ten dźień nayuroczystszy y na-
świetszy: żadney roboty służebniczey niebędźiećie czynić w ten dźień:
To Práwo wieczne będźiećie mieć we wszystkich mieszkániach y naro-
22 dźiech wászych. A gdy będźiećie żąć zboże źiemie wászey/ niebędźiećie
przyrzynáć v sámey źiemie: áni kłosow ktore pozostáną będźiećie zbierać/
ále zostáwićie ie vbostwu y ludźiom podrożnym: Ja iestem Pan Bog
23 wasz. Y mowił Pan do Moizeszá/ rzeknąc: Mow Synom Izráelo-
24 wym/ Mieśiącá śiodmego pierwszego dniá tegoż Mieśiącá będźiećie
mieć Swieto pámiętne/Trąbienie trąb/á názowiećie go Swietym: Ża-
25 dney roboty służebniczey niebędźiećie weń robić: á będźiećie ofiárowáć
26 Ofiárę palonę Pánu. Mowił Pan do Moizeszá/ rzeknąc: Tegoż
Kśiężycá

Exo:20. ℣ 9

¶ Sobotá/ pierwsze świeto ná pámiątkę stworzenia.

Wtore świeto Wielkánoc ná pámiątkę odkupu Egyptskiego.

Podnoszenie Ofiáry chlebowey y poświącánie.

Ofiárá winá przy chlebowey.

Trzećie świeto Swiateczne ná pámięć dáne Zakonu ná tablicách kámiennych.

Sup:19.℣ 9. Deu:24.℣ 16

¶ Czwarte świeto Rogow/ná pámięć wybáwienia Izaákowego.

Piąte świeto oczyścienia/ vpomnienie ku pokucie. Sup.16. ℣ 30 Num:29. ℣ 7

Kśiężycá śiodmego / dniá dziesiątego / będziecie mieć dzień oczyścienia 27
nauroczystszy / á będzie názwan Swiety: y będziecie weń dręczyć duszę
wászę/y ofiárowáć palona ofiárę Pánu. Żadney roboty służebniczey nie 28
będziecie robić tego dniá: bo iest dzień Vblagánia Páńskiego / aby wam
był miłośćiw Pan Bog wász. Wszelki człowiek/ktoryby nieudręczył du- 29
szę swey w ten dzień/zaginie z ludu swego: y ktoby iákąkolwiek robotę ro- 30
bił weń/ wygłádzę go z ludu mego. A przetoż żadney spráwy nie będzie- 31
cie czynić w ten dzień. Tá vstáwá wieczna wam będzie/ we wszystkich
narodziech y Przybytkách wászych: Swieto odpoczynienia iest/á będzie- 32
cie vdręczáć duszę wászę dziewiątego dniá tego Kśiężycá. Swietá wá-
szę będziecie świecić od wieczorá áż do wieczorá.

Szoste świeto Kuczek / ná pámięć czterdzieśći lat ná puszczy. Ioan.7. ℣ 37.

Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow Synom Izráelowym: Od 32
pietnastego dniá tegoż Kśiężycá śiodmego/pocznie się Swieto Kuczek/ 34
śiedm dni Pánu. Pierwszy dzień będzie Nauroczystszy y Naświetszy: 35
żadney roboty służebniczey weń nie będziecie robić. A śiedm dni ofiáro- 36
wáć będziecie palone ofiáry Pánu. Osmy też dzień będzie bárzo Vroczy-
sty y Nayświetszy/y będziecie ofiárowáć ofiáry palone Pánu: ábowiem
iest zboż wászego mnostwá: żadney roboty służebney nie będziecie robić
weń. Tyla Swietá Páńskie/ktore zwáć będziecie Naslawnieyszymi y 37
Naświetszymi / á będziecie w nie ofiárowáć Pánu ofiáry Palone y Na-
poyne/iáko wktory dzień iest obyczay ofiárowáć/chybá Sobot Páńskich/ 38
y ofiar wászych dárownych / ktore álbo pełniąc obietnicę / álbo z dobrey
woley dacie Pánu. A przetoż od pietnastego dniá Kśiężycá śiodmego/ 39
gdy spráwicie z polá wszytko zboże wászę/ będziecie świecić świetá páń-
skie śiedm dni: Dniá pierwszego y osmego / będzie Sobotá: to iest od-
poczynienie. Pierwszego dniá nábierzecie sobie owocu z drzewá chedo- 40
giego/y rozg z drzewá Pálmowego / y gáłązek z drzewá ná ktorym gęste
látorośli/y wierzbiny od potoku: y będziecie weseli przed Pánem Bogiem
wászym. A będziecie tę vroczystość świecić y obchodzić przez śiedm 41
dni ná káżdy Rok: zá práwo wiekuiste będzie wam to w narodziech wá-
szych. Kśiężycá śiodmego będziecie świecić Swietá / y będziecie mesz- 42
káć w Kuczkách śiedm dni. Káżdy kto iest z rodu Izráelowego/ będzie
mieszkał w Kuczkách: áby wiedzieli potomkowie wászy / żem kazał w 43
Kuczkách mieszkáć synom Izráelowym / gdym ie wywiodł z ziemie Ę-
gyptskiey ia Pan Bog wász: Y mowił Moizesz o tych Swieciech Páń- 44
skich do synow Izráelowych.

Kápit: 24.

¶ Sposob spráwiánia Lámp do Kośćiołá: Chlebow obliczności/y karánie bluźnierzow/y tych ktorzy kogo szkodzą.

Spráwienie Lámp.

NGwił też Pan do Moizeszá/ rzekąc: Roskaż sy- 1
nom Izráelowym/żeć przyniosą Oleiu z drzewá Oliwnego na- 2
czystszego á naświetleyszego / dla przypráwienia Kágáńcow/ 3
ktoreby gorzáły vstáwicznie przed Zasłoną Swiádectwá w Przybytku
Przymierza: ktore będzie stáwiał Aaron od wieczorá áż do zárania przed
Pánem/spráwą y porządkiem wiekuistym w narodziech wászych. A bę- 4
dzie ie záwżdy stáwiał ná lichtarzu ochędożnym przed obliczności Páń-
ską.

Chleby Pokłádne.

Weźmiesz też białey mąki/ á nápieczesz z niey dwánaście chlebow/ 5
w ktorych w káżdym będą dwie dziesiąte części/ktore po sześciorzgu w ie- 6
den rząd przeciw sobie ná stole czyściuchnym postáwisz przed Pánem / y
położysz

7 położysz ná nich Kádzidłá bárzo iásnego / áby ten chleb był ná pámiątkę
8 ofiáry Páńskiey. Ná káżdą Sobotę będą ie odmieniáć przed Pánem / ná
9 co sie obwiązáli synowie Izráelowi vmową wiekuistą: á te chleby będą Exo:29.℣ 33
Aaronowi y synom iego/áby ie iedli ná mieyscu Swiętym:bo Naświet- Matt:12.℣ 4.
10 szy iest z poświątnych ofiar Páńskich/práwem wiecznym. Sup:8. ℣ 31.

Ná ten czás tráfiło sie/że wyszedł syn ¶ Karánie
niewiásty Izráelskiey / ktorego miáłá Bluźnierzá.
11 miedzy Izráelczyki / z mężem Egypt-
skim/ ten zwádził sie w obozie z mężem
Izráelskim. A gdy iął bluźnić imie
Páńskie/y złorzeczyć mu/ przywiedzio-
no go do Moizeszá: (á zwano mátkę
iego Sálumith / corká Dábry z poko-
12 lenia Dán:) tedy wsádzono go do cie-
mnice/ dokądby sie niedowiedzieli/co-
by z nim Pan kazał czynić.
13 Pan tedy rzekł do Moizeszá/ mo-
14 wiąc: Wywiedź bluźnierzá precz z obozu /á niechay wszyscy ktorzy sły-
szeli/włożą ręce swoie ná głowę iego/niechay go kámionuie wszytek lud:
15 A do synow Izráelowych będźiesz mowił: Człowiek ktoryby łáiał Bo-
16 gu swemu/poniesie grzech swoy: á ktoryby bluźnił Imie Páńskie/śmier-
cią niechay vmrze: Kámieńmi go vtłucze wszystko mnostwo ludźi / cho-
ćiaby domárodak / álbo cudzoźiemiec był. Ktobykolwie bluźnił Imie
Páńskie/śmiercią niechay vmrze.
17 Ktoby vderzył człowieká á zábił go / śmiercią niechay vmrze. Ktoby Exo:21.℣ 12.
18 zábił bydlę/da ine zá nie: to iest/ bydlę zá bydlę. Ktoryby vczynił szkodę
19 iáką ktoremukolwie z mieszczánow swoich/ iáko on komu vczynił/ ták sie Mat::5.℣ 38
20 też iemu sstánie: vłomność zá vłomność/oko zá oko/zab zá zab da: Jáką Exo:21.℣ 24
21 szkodę vczyni drugiemu/ táką sam cierpieć muśi. Kto zábije bydlę da ine Deu:19.℣ 21
22 zá nie. Vderzyli kto człowieká / będzie karan. Niechay miedzy wámi bę- Sąd Spra-
dzie sąd spráwiedliwy/ ták domárodakom iáko obcym/ ktoryby iedno zá- wiedliwy.
winił: bo ia iestem Pan Bog wász.
23 Moizesz potym powiedział to synom Izráelowym/y wywiedli z obo-
zu precz onego bluźnierzá/ y kámieńmi go vtłukli. Y vczynili ták synowie
Izráelowi/ iáko był przykazał Pan Moizeszowi.

Kápit. 25.

¶ Postánowienie o siodmym y Miłośćiwym Lećie/o Lichwie/
o Zniewoleniu/ y o poimánych odkupieniu.

1 Y Owił potym Pan do Moizeszá ná gorze Synái/ Swięto ro-
2 rzekąc: Mow á powiedz synom Izráelowym: Gdy wnidźie- ku siodmego
cie do źiemie ktorą ia wam dam/ będźiecie świecić Swiętá
3 Páńskie. Szesc lat będźiesz osiewał rolą twoię / tákież szesć lat będźiesz Exo:23.℣ 10
4 spráwował winnicę twoię/á owoce zniey będźiesz zbierał:ále siodmy rok/
Swięto będźie źiemi/odpoczynienia Páńskiego. Roley swey osiewáć/
5 winnice spráwowáć nie będźiesz.A co sámá źiemiá zrodzi/żąć nie będźiesz/
áni gron pierwocin twoich nie będźiesz zbierał/ iáko kiedy winá zbieráią:
6 ábowiem rok iest odpoczynienia źiemi. Ale będźiecie miec ná pokarm/ty
sam y służebnik twoy/niewolnicá y naiemnik twoy/ y cudzoźiemiec ktory
7 v ciebie pielgrzymuie/ bydlę y iny dobytek twoy: te wszystkie rzeczy ktore

ſie będą rodzić ná polu/będą wam ku żywieniu. Náliczyſz też ſobie ſiedm 8
tegodniow lat: to ieſt/po ſiedm kroć ſiedm/ ktore ſumma wziawſzy / czy-
nią czterdzieści y dziewięć. A zátrąbiſz w trąbę śiodmego Mieſiącá/ 9
dniá dzieſiątego tegoż Mieſiącá/ czáſu Miłośćiwego láta po wſzyſt-
kiey ziemi wáſzey. A będzieſz świecił piećdzieſiątego roku/y názowieſz gi 10
Odpuſzczenie wſzyſtkim obywátelom ziemie twoiey: ábowiem ten Rok
Miłośćiwe Láto v Zydow ſławne
ieſt Miłośćiwe Láto: Náwroći ſie człowiek ku máietnośći ſwoiey/á ie-
den każdy wrociwſzy ſie zás do rodziny dawney: ábowiem Miłośćiwe 11
á piećdzieſiąte láto ieſt. Nie będziećie śiąć áni żąć / tych rzeczy ktore ſie
ná polu ſáme zrodzą / y pierwſzych vżytkow nie będziećie zgromádzáć z
winnic/dla ſławnośći Miłośćiwego Láta / ále nátychmiaſt zebráne bę- 12
dziećie ieść: w Miłośćiwe Láto przyidzie każdy ku dzierżáwam ſwoim. 13
Gdy co przedaſz Mieſzczáninowi twemu/álbo kupiſz od niego/nie zá- 14
ſmucay bráta twego: ále według náliczenia lat od Miłośćiwego Láta/
kupiſz od niego/y według ſzácunku vżytkow przeda tobie. Im wiecey bę- 15
dzie lat po Miłośćiwym lećie/tym wietſza będzie zapłatá/á im mniey lat 16
náliczyſz/tym tániey kupiſz: boć przeda nie rolą/ále czás vżytkow iey.
Odkupić przedáną rzecz może w Miłośćiwe Láto.
Nie czyńćie bezpráwia pokoleniu ſwemu / ále ieden każdy boy ſie Bogá 17
ſwego: ábowiem ia ieſtem Pan Bog wáſz: Czyńćie Przykazánia moie/á 18
Sądow przyſtrzegayćie y wypełniayćie ie / ábyśćie mogli mieſzkáć ná
ziemi/krom wſzelkiego ſtráchu/á żeby wam ziemiá wydawáłá vżytki ſwo- 19
ie/ktorychbyśćie vżywáli do ſytośći/niczyiego náiázdu nie boiąc ſie.
Rzeczećieli: Co będziemy roku śiodmego ieść? nie będziemli śiąć/ áni 20
ſpráwiáć vżytkow náſzych? Dam wam Błogoſłáwieńſtwo moie ſzoſtego 21
roku/ tedy wam ziemiá da vrodzay iáko zá trzy látá: będziećie oſiewáć 22
tymże zbożem oſmego roku/y nim ſie żywić áż do dziewiątego/dokąd ſie nie
Siąć ſie nie godzi/wſzák że zá to nagrodę obiecuie P. Bog
národzi nowego/do tąd będziećie ieść ſtáre. Ziemie nie będziećie przedáwáć
ná wiecznośći: ábowiem moiá ieſt/á wy ieſteśćie wſtępniowie y pielgrzy- 23
mowie moi. A ták każdą kráiná wáſzey dzierżáwy / pod oblikiem wyku- 24
pienia/przedaną będzie. Jeſlizeby ſzczędł ná máietnośći brát twoy/á prze- 25
dałby máietnoſtkę ſwą: á potym chćiałby powinowáty iego odkupić to
co on zápredał/może: ieſlizeby nie miał krewnego/á ſam mogłby ná okup 26
pieniędzy doſtáć: położą ná ráchunek pożytki ktorych vżył on co był kupił 27
od onego czáſu gdy był przedał/ á oſtátek mu odpłáći: á ták przyidzie zás
ku imieniczku ſwemu. A ieſliby nie mogł mieć pieniędzy áby odkupił/ ten 28
kto kupił/będzie trzymał áż do Miłośćiwego látá: bo tego látá Miłośći-
wego/każde przedánie wroći ſie do páná/y do dzierżawce pierwſzego.
Ktoby przedał dom w mieśćie murowánym/ będzie gi záſie mogł wy- 29
kupić do roku: ieſlizeby go nie wykupił á rok minął/ten ktory kupił będzie 30
go miał y potomkowie ieg ná wieczność/á nie będzie go mogł żaden wy-
kupić/áni Miłośćiwe Láto. Jeſlizeby dom był we wśi nieobmurowá- 31
ney/ tym práwem przedan będzie ktorym role przedawáią: ták iż ieſlizeby
go pierwey niewykupiono/tedy Miłośćiwego látá przyidzie zás do ſwe-
go páná. Domy Lewitow ktore ſą w murzech/ záwżdy mogą być wy- 32
kupione: ieſliby niewykupiono/ ná Miłośćiwe láto záſie ku nim przyidą: 33
bo domy ich w mieśćiech murowánych/ dáne im ſą zá dzierżáwę miedzy
ſyny Izráelowymi: Ale domy ich ná przedmieśćiu nie będą przedáne: bo 34
dzierżáwá ich ieſt wiekuiſta. Jeſliby zubożał brát twoy/á byłby choć ná 35
rece/á tybyś go ſobie przyiął/ iákoby cudzoziemcá álbo pielgrzymá/ á ży-
wiłby ſie przy tobie: nie bierzyſz od niego lichwy / áni nic wyżſzey/ iedno 36
coś mu pożyczył: Boy ſie Bogá twego / żeby ſie mogł żywić brát twoy
przy tobie.

37 przy tobie. Nie daß mu pieniedzy twoich ná lichwę/ tákież y zboża wię-
38 cey nád to coś pożyczył nie będzieß wyciągał od niego: Ja ieſtem Pan
Bog wáß/ ktorym was wyprowádził z ziemie Egyptſkiey/ żebym wam
dał ziemię Chánáneyſką/á był wáßym Bogiem.

39 Jeſliby przyciśniony vboſtwem brát twoy: záprzedałci ſie/ nie będzieß
40 go ciſnął niewolniczą poſługą/ ále ſie z nim będzieß obchodził iáko z na-
iemnikiem álbo z kmieciem twoim: á będzieć ſłużył áż do Miłośćiwego
41 látá: potym poydzie od ciebie z dziatkámi ſwymi/ y náwroci ſie záś do
42 przyiaciol y do dźierżáwy przodkow ſwoich: ábowiem ſłudzy moi ſą/ y
iam ie wywiodł z ziemie Egyptſkiey: á przeto nie będą przedáni obyczá-
43 iem niewolniczym/áni go będzieß ciſnął przez moc/ále ſie boy Bogá two-
44 iego. Służebniká y ſłużebną dziewkę będziecie miewáć z okolicznych
45 narodow. Przychodnie też te ktorzy do was przyidą/álbo ktorzy ſie z tych
46 w ziemi wáßey zrodzą/ możecie też miewáć ſobie ná czeladź/ y práwem
dziedzicznym możecie zoſtáwiáć potomkom/á będziecie nimi władnąć ná
wieki: ále bráciey waßey ſynow Izráelowych nie będziecie trapić przez
47 moc. Jeſliżeby ſie zámogł y zbogacżał v was cudzoziemiec álbo przy-
chodzień/á brát twoy ßczędßy ná máietnośći záprzedałby mu ſie álbo ko-
48 mukolwiek z iego rodu: po záprzedániu może być záś odkupion. Ktory-
49 kolwiek z bráciey iego zechce wykupić/może: Stryi/ Stryiecżny brát/ y
krewny/y bliſki po żenie. Y owßem będzieli y ſam mogł/będzie mu to wol-
50 no odkupić ſie/tylko zráchowawßy látá od záprzedánia ſwego/ áż do Mi-
łośćiwego látá: tákież policzy y pieniądze zá ktore był záprzedan/ wedle
51 liczby lat/y rozráchuie wiele przychodzi ná ſługę ktory z mytá ſłuży. Je-
ſliże wiecey zoſtánie lat do Miłośćiwego látá/według tego wroći iemu
52 pieniądze: ieſli mniey/obráchuie ſie z nim/według liczby lat/ á oſtátek da
53 onemu kto go był kupił/ policzywßy tákież zapłáty lat/ ktorych mu pier-
54 wey ſłużył: Nie będzie go dręczył okrutnie przed tobą. Jeſliże ſie áni ták
będzie mogł wypłáćić/ w Miłośćiwe láto wynidzie z dźiećmi ſwoiemi:
55 ábowiem moi ſą ſłudzy ſynowie Izráelowi/ ktorem wywiodł z ziemie
Egyptſkiey.

Brátá zá-
przedánego
nie godzi ſie
przyciſkáć.

Kápit: 26.

¶ Tym ktorzy przykazánie Páná Bogá pełnią/zapłáty opiſuią: á ktorzy przeſte-
puią/karánie wielkie.

1 JA ieſtem Pan Bog waß. Nie będziecie ſobie czy-
nić bálwaná/áni obrázu rytego/áni ſłupow żadnych będziecie
ſtawiáć/áni kámienia forennie rzezánego nie będziecie mieć w
ziemi waßey/ábyśćie mu chwałę wzdawáli: bo ia ieſtem Pan Bog wáß.
2 Sobot moich ſtrzeżćie/á boyćie ſie Swiątnice moiey: Ja Pan.

Exo:20.℣ 4.
Deut: 5.℣ 8.
Pſal:96.℣ 7.

3 Będziećieli chodzić w przykazániách moich/ á ieſli będziecie przyſtrze-
4 gáć poruczeńſtwá mego/y pełnić ie: ſpuszczę wam dżdże czáſow ſwoich/
5 á ziemiá wyda vrodzay ſwoy/y drzewá owoc ſwoy obſicie zrodzą. Mło-
cenie zboża poścignie zbieránie winiá/ á zbieránie wina záſtánie czás o-
ſiewánia: á będziecie pożywáć chlebá wáßego w ſytośći/á bez wßelkie-
6 go ſtráchu będziecie mießkáć w ziemi wáßey. Dam pokoy po gránicách
wáßych/ będziecie ſpáć/ á nie będzie ktoby was przeſtráßył: Odeyme złe
7 beſtye/ á miecz nie przeydzie gránic wáßych. Będziecie gonić nieprzyia-
8 ćiele wáße/á będą pádáć przed wámi: Pięć wáßych/ będą gonić ſto nie-
przyiaćielſkich: á wáßych ſto/ będą gonić dzieſięć tyſiecy: tuż przed oczy-
9 má wáßymi popádáią od miecza nieprzyiaciele wáßy. Pátrzyć ná was

Deut:28.℣ 1
¶ Błogo-
ſłáwieńſtwo
przeſtrzegá-
iącym przy-
kazánia.
Iob 11.℣ 19.

będę/á będziecie rosli/rozmnożycie sie/á vtwierdzę vmowę moię z wámi: 10
Będziecie ieść rzeczy bárzo dawnego chowánia/ágdy nowe nástaną/stá- 11
re porzucicie. Położę Przybytek moy miedzy wámi/á nieodrzuci was du-
ssá moiá. Będę chodził miedzy wámi/á będę Bogiem wászym/ á wy bę- 12
2.Cor:6 ℣ 16
dziecie ludem moim: Ja Pan Bog wász / ktorym was wywiodł z ziemie 13
Egyptskiey / ábyście im nie służyli / y ktorym połamał łáncuchy z gardł
wászych/żebyście chodzili prości.

Ale nie będziecieli mie słuchác / áni pełnić przykazánia wszystkich mo- 14
Deu:27. ℣ 15
Tren:2.℣ 17.
Mala:2. ℣ 2.
Złorzeczeństwo niechowáiącym przykazánia
ich: á ieślibyście porzucili Prawá moie/á Sądy moie wzgárdzili/ábyście 15
nie czynili tych rzeczy ktorem ia wam postánowił/y náruszylibyście vmo-
wy moiey / ia też to wam vczynię. Náwiedzę was prętko vbostwem y 16
chorobámi gorącymi/ktore zepsuią oczy wásze/á znędzą dusze wásze. Ná-
dáremno będziecie osiewáć/bo wszystko nieprzyiaciel ochłánie. Postáwię 17
twarz swą przeciwko wam / á będziecie pádáć przed nieprzyiacielmi wá-
szymi/á tym ktorzy was nienawidzą będziecie poddáni: będziecie vciekáć 18
ano was nikt nie będzie gonił. A iesli áni ták mie nieusłuchacie/siedmio-
rako więcey przyłożę ná was karánia dla grzechow wászych/ y zetrę py- 19
chę zárwárdzenia wászego. A dam wam niebo z wierzchu iáko żelázo / y
ziemię miedziáną. Praca wászá dáremna będzie á wniwecz sie obroci/nie 20
da z siebie ziemiá vżytkow swoich/áni drzewá owocow.

Będziecieli ieszcze przeciwić mi sie / á nie będziecie chcieć mie słuchác/ 21
przydam nád to ieszcze siedmi kroć więcey plag wászych / dla grzechow
wászych: dopuszczę ná was bestye polne/ktore y was/ y dobytek wász po- 22
iedzą/ták iż wszystkiego mniey będzie/y spuszczeią drogi wásze.

Jeśliże sie ieszcze áni ták dacie vkárác / ále będziecie przeciwko mnie 23
chodzić: poydę ia też przeciwko wam/ á pokarzę was siedmi kroć cięższy- 24
mi plagámi/dla grzechow wászych: y przywiodę ná was miecz/ktory iest 25
mścicielem przymierza moiego. A gdy vcieczecie do miast/puszczę ná was
mor/y poddacie sie w ręce nieprzyiacielskie / gdy złamię kiy chlebá wászę- 26
go: tákże dziesięć niewiast będą każda swe pieczywo wiednym piecu piec/
á będą go dáwáć ná wagę: będziecie go ieść/ále sie nim nienásycicie.

A iesli ieszcze áni przez te rzeczy będziecie mi posłuszni/ ále mi sie przeci- 27
wić będziecie: iać też poydę ná przeciwko wam / ále w zápálczywości 28
przeciwney / á będę was karał siedmi kroć ieszcze cięższymi plagámi / dla
grzechow wászych: ták że będziecie zrzeć synow y corek wászych ciała. Po- 29
każę po gorách Kościoły wásze/ á obrázy podruzgocę. Będziecie pádáć 30
miedzy rumem Bálwanow wászych / y będzie sie wámi brzydziłá duszá
moiá/ták bárzo/że też y miástá wásze popustoszę/á spustoszeią Swiątnice
wásze: áni przyimę więcey od was woniey w ktoreiem sie kochał.

Skáżę też ziemię wásze/á będą sie iey dziwowáć nieprzyiaciele wászy 32
gdy będą w niey mieszkáć. Was lepak wypędzę á rozmiecę miedzy ine 33
narody/á wyymę z poszew miecz moy zá wámi / y stánie sie ziemiá wászá
pusta/á miástá wásze zburzone. Ná ten czás będzie sie kochać ziemiá w 34
odpoczynieniu swoim dniow spustoszenia swego: gdy będziecie w ziemi
nieprzyiacielskiey / odpoczynie / á będzie świecilá Swietá spustoszenia 35
swego/ przeto że nie miáłá odpoczynku w wásze Swietá/ gdyście mieszkáli w niey. A ktorzy z was zostáną / przepuszczę strách ná sercá ich w 36
kráinach nieprzyiacielskich: zástrászy ie y list gdy z drzewá poleci/á ták będą vciekáć iáko przed mieczem. Będą pádáć áno ich nikt nie goni / á ták 37
ieden ná drugiego każdy ná brátá swego pádáć będzie / rownie iáko pá-
dáią ci ktorzy z boiu vciekáią: żaden z was nie będzie sie śmiał nieprzyia-
cielowi

38 ćielowi zástáwic: Poginiecie miedzy narody / y ziemiá nieprzyiacielska
39 was pożrze. Jesliże y z tych ktorzy zostáną/wyschną w złośći swoiey w
ziemi nieprzyiacielow swoich/y dla grzechow swych/y dla oycow swych
40 będą karáni/dokąd nie wyznáią grzechow swoich/ y przodkow swoich/ á
nie wspomioną ná swe złe vczynki/ktore przeciwko mnie czynili/ y chodzi-
41 li przeciwiáiąc mi sie. A przeto y ia tákież przeciwko nim będę chodził/ á
przywiodę ie do ziemie nieprzyiacielow ich / dokąd sie niezáwstydzi nieo-
42 brzezána mysl ich. Tedy modlić sie będą zá złośći swoie: á ia rospomnię
sie ná przymierze moie / ktorem vczynił z Abrahámem/ Izáákiem/ y Jako-
43 bem. Wspomnię też y ná ziemię/ktora gdy będzie opuszczona od nich/zlu-
bi sie iey w tych świętách ktore ma prze ich spustoszenie: A oni będą sie
modlić zá grzechy swoie/przeto że byli odrzucili Sądy moie/ á Przykazá-
44 niem moim gárdzili. Wszakże iednák chociaż byli w ziemi nieprzyiaciel-
skiey/nie porzuciłem ich do końcá/ánim ták wzgárdził / ábych ich owszem
skáził/á żebym dáremną vczynił vmowę moię z nimi. Abowiem ia iestem
45 Pan BOG ich/á wspomnię ná przymierze moie dawne / ktorem vczynił
gdym ie wywiodł z ziemie Egyptskiey / przed obliczności narodow / á-
bych był Bogiem ich: Ja Pan Bog. Te są Sądy/ Przykazánia/y Prá-
wá/ktore postánowił Pan miedzy sobą y miedzy Syny Izráelowymi ná
gorze Synai/przez rękę Moizeszowę.

Kápit: 27.

¶ Obietnice y śluby rozmáite: tudzież y wypełnienia ich/
y dziesiećin płácenie.

1 Mówił też Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow do sy-
2 now Izráelowych/á rzecz im: Człowiek ktoryby vczynił ślub/
3 á poślubiłby Bogu duszę swą/ według szácunku da okup: bę-
dzieli pogłowia męskiego we dwudziestu lat y wyższey/áż do roku sześć-
4 dziesiątego/ da piećdziesiąt Syklow srebrá wedle wagi Swiątnice: bę-
5 dzieli niewiástá/tedy trzydzieśći. Ale od piątego Roku áż do dwudzie-
6 stego/mężczyzná dwádzieśćiá Syklow/niewiástá dziesięć. Od iednego
lepák księżycá áż do piątego roku/ zá pácholątko dadzą pięć Syklow/á zá
7 dziewczkę trzy. Mąż w sześćidziesiąt lat y wyższey/da Syklow srebrá
8 piętnaśćie: niewiástá dziesięć. Będzieli vbogi/á nie będzie mogł według
tego szácunku dáć okupu/stánie przed Kápłanem/á iáko on oszácuie/oba-
9 czywszy ile może dáć/ tyle da. Jesliby kto ślubił Pánu á obiecał bydle
10 ktore sie godzi iemu ofiárowáć/święte będzie/ á nie będzie mogło być zá-
mienione: to iest/áni lepszego zá gorsze / áni gorszego zá lepsze: Jesliże bę-
dzie zámienione zá ine/tedy ono oboie ktorymi ták frymárczył / będzie po-
11 święcone Pánu. Jesliże kto ślubi Pánu ofiárowáć bydle nieczyste/ktore
12 sie nie godzi być ná ofiárę Pánu/przywiodą ie do Kápłaná/ktory rozsądzi
13 dobrzeli iest złeli/y vstáwi zapłátę. Będzieli chćiał dáć ten ktory ofiáruie/
nádda ieszcze ku szácunku piątą część.

14 Jesliby człowiek ślubił dom swoy y poświęcił Pánu / oglądá gi Ká-
płan dobryli iest czyli zły/y przedádzą go według szácunku ktory Kápłan
15 postánowi: będzieli chćiał odkupić tenże ktory go Pánu był obiecał / nád
szácunek od Kápłaná postánowiony/przyda piątą część/tedy będzie mieć
16 dom. A iesliby rolą swą ślubił y poświęcił Pánu / według miáry ná-
sienia ktorymby mogłá być zásiáná/ będzie szácowaná zapłatá iey. Je-
sliże osiewáią ono pole trzydzieśćią korcy Jeczmieniá/tedy będzie przeda-
17 ná táka rola zá piećdziesiąt Syklow srebrá. Jesliże ślubi dáć one rolą

O rozmáitych ślubiech y odkupieniu ich.

tuż skoro po Miłościwym lecie/zacz może stać/ zá to będzie oszácowána.
Ale będzieli niektory czás miedzy tym á Miłościwym látem / tedy Kápłan wedle liczby lat ktore ieszcze zbywáią do Miłościwego látá/rozrá- 18
chuie pieniędze/y odeymie tákież od summy głowney. Będzieli chciał ro- 19
lą odkupić ten ktory ią był ślubił Pánu/ przyda piątą część oszácowánych
pieniędzy/tedy ią pośiędzie. Nie będzieli chciał odkupić / á byłáby komu- 20
kolwiek inemu przedaná / chybá onego ktory był ślubił / nie może iey nikt
odkupić: Bo kiedy przyidzie Miłościwe láto/ poświecona będzie Pánu/ 21
máietność poświecona Kápłáńskiemu práwu przylega. Jeśliże będzie 22
pole iákie kupiono/ktore nie iest z dzierżáwy przodkow/á poświecone by-
ło Pánu/zráchuie Kápłan wedle poczłu lat do Miłościwego látá/ tedy 23
ią da on ktory był ślubował pole Pánu: á w Miłościwe Láto przyidzie 24
zás do pierwszego Páná ktory ią był przedał/ á miał ią ná dziale dzierżá-
wy swoiey. Wszelki szácunek będą ważyć Syklem Przybytku świete- 25
go: Sykl dwádzieśćiá hálerzow waży. Pierworodnych rzeczy ktore 26
przysłuszáią ná Bogá/żaden nie może ślubowáć áni poświecáć:będź woł
álbo owcá: bo Páńskie są wszystkie. A iesli iest bydle nieczyste/ ten ktory 27
ofiárował / odkupi ie według oszácowánia swego / á przyda piątą część
nad szácunek: nie będzieli chciał odkupić/przedádzą ie inemu/zá cokolwiek
było przed tym oszácowano. Wszystko cokolwiek będzie poświeconego 28
Pánu/będź człowiek/bydle/ álbo rola/ nie będzie przedano/ áni może być
odkupiono: bo cokolwiek raz poświecono iest/to iuż záwżdy bárzo świe-
te Pánu będzie. A wszelkie poświecenie ktore ofiáruie człowiek / nie bę- 29
dzie wykupiono/ále śmiercią vmrze.

Exo:30.✠ 13 Num:3.✠ 47 Ezc:44.✠ 12

Iosu:6.✠ 24. & 39.

Dziesięciny.

Wszystkie dziesięciny ziemie/będź zbożá/będź z owocow/ Páńskie są/ y 30
iemu są poświecone. Jeśliżeby kto chciał odkupić dziesięciny swoie/przy- 31
da ich piątą część. Wszystkich dziesięcin/z Wołow/z Owiec/y z Koz/kto- 32
re iedno idą pod laskę pásterzową/ co się kolwiek dziesiątego nátráfi / bę-
dzie poświecono Pánu: Nie będą bráko wáć dobrego álbo złego / áni zá 33
drugie zámienią. Jeśli kto odmieni zá ine / oboie poświecone będzie Pá-
nu/y ono ktore zámieniono y to ktore zá nie dano / á nie będzie odkupiono.
Te są Przykazánia/ktore roskazał Pan Moizeszowi do Synow Izráelo- 34
wych ná Gorze Synái.

Dokończenie Trzećich Ksiąg Moizeszowych.

Czwarte

Zwarte Księgi Moizeszowe/ ktore Zydowie zowią Wáiedábber: Láčinnicy Numeri: my możemy zwáć Kśięgi Poczto w álbo Liczby.

Kápit: j.

§ Wyliczenie Pocztow dwánaśćie z pokolenia synow Izráelskich: á syntowie Lewi ku służbie Kośćielney odłaczeni y náznáczeni.

1 Mowił Pan k Moizeszowi ná puszczy
2 Synái/w Przybytku Przymierza/pierwszego dniá Miesiącá wtorego/Roku drugiego po wyszćiu ich z Egyptu/ mowiąc: Obliczćie summę wszystkiego
3 zgromádzenia synow Izráelowych/po rodzinách y domiech ich / y imioná káżdego cokolwiek iest męskieg pogłowia od dwudziestu lat y wyższey/wszystkich mężow mocnych z Izráelskiego ludu/á policzyćie ie po ich Hufiech/
4 ty y Aaron. A będą przy was Kśiążętá pokolenia y domow w naro-
5 dziech swych/ktorych te są imioná.

Exo:30.v 12 § Lud bywa obliczony godny ku bitwie.

6 Z pokolenia Ruben / Elisur syn Sedeurow. Z pokolenia Symeon/
7 Sálámiel syn Surysáddáiow. Z pokolenia Judá/Náázon syn Amina-
8 dábow. Z pokolenia Izáchár/Náthánáel syn Suár. Z pokolenia Zábu-
9 lon/Eliáb syn Helonow. A z synow Jozephowych/z pokolenia Effrai-
10 mowego/Elizámá syn Ammiudow. Z pokolenia Mánásse/ Gámálehel
11 syn Fádássurow. Z pokolenia Beniáminowegó/Abidán syn Gedeonow.
12 Z pokolenia Dán/Ahieser syn Ammisáddáiow. Z pokolenia Aser/ Fegiel
13 syn Ochránow. Z pokolenin Gád / Heliázáf syn Duelow. Z pokolenia
14 Nephtálim/Ahirá syn Henánow.

15 Te názacnieysze á przednieysze Kśiążętá zboru onego/po pokoleniach y
16 narodziech swoich/głowy woyská Izráelowego. Wzieli tedy Moizesz
17 y Aaron te meże ze wszystkim mnostwem ludzi/y zgromádzili ie wszystkie
18 pierwszego dnia Kśiężycá wtorego/liczac ie po narodziech/po domách/y
fámiliách/y po głowách ich/y imionách każdego z nich/od dwudziestu lat
19 y wyższey/iáko był przykazał Pan Moizeszowi/ y policzeni są ná puszczey
20 Synái. Z pokolenia Rubenowego / ktory był pierworodny syn Izráe-
low/náliczyli po narodziech/fámiliách/y domách ich/liczac imieniem káż-
dego z osobná wszystkie meże/ poczawszy od tego ktory był we dwudzie-
21 stu lat y wyższey / ktorzy sie godzili ku boiu / czterdzieśći y sześć tysiecy/ y
22 pięć set. Z pokolenia Symeonowego/ po narodziech/ fámiliách / y do-
mách rodow ich/náliczeni są po imionách y głowách ich/liczac wszystkie
23 meże od dwudziestu lat y wyższey/ktorzy mogli wynidź ná woynę: pięć-
24 dziesiąt y dziewięć tysiecy y trzy stá. Z pokolenia Gád / po narodziech/
fámiliách/y domách przyrodnych ich/náliczeni są każdy imieniem swoim/
25 od dwudziestu lat y wyższey/ wszyscy ktorzy sie godzili ná woynę/ czter-
26 dzieśći y pięć tysiecy/sześć set y pięćdziesiąt. Z pokolenia Judá/po naro-
dziech / fámiliách / y domách rodziny ich / imieniem kádego mężczyznę od
27 dwudziestu lat y wyższey/z ktorych wszyscy mogli idź ná woynę/ náliczo-
28 no siedmdziesiąt y czterzy tysiące/y sześć set. Z synow Izácháro wych/
po narodziech/fámiliách/y domách przyrodnych ich/wszytkich po imieniu

Ruben. 46500.

Symeon. 59300.

Gád. 45650.

Judá. 74600.

Izáchár. 54400.

 od dwu-

od dwudziestu lat y wyższey/ tych ktorzy mogli wynidź ná woynę / náli- 29
czono piecdziesiąt y czterzy tysiące/y czterzy stá. Z synow Zabulonowych 30
Zábulon. 57400. po narodziech/fámiliách/ y domách rodzin ich/ náliczono po imieniu káż-
dego/od dwudziestu lat y wyższey / wszystkich ktorzy mogli ná woynách 31
bywáć/piecdziesiąt y siedm tysiecy/y czterzy stá. Z synow Jozefowych: 32
Effráim. 40500. z synow Effráim/po narodziech/fámiliách/y domách przyrodnych ich/ná-
liczono po imieniu káżdego od dwudziestu lat y wyższey / wszystkich kto-
rzy mogli ná woynę wychodzić/czterdzieśći tysiecy y pięć set. 33
Mánáse. 32200. A z synow Mánássesowych/ po narodziech/ fámiliách/ y domách przy- 34
rodnych ich/náliczono po imieniu káżdego od dwudziestu lat y wyższey/
wszystkich ktorzy mogli boiowáć/ trzydzieśći y dwá tysiącá/ y dwie ście. 35
Beniámin. 35400. Z synow Beniáminowych/ po narodziech/ fámiliách/ y domách rodzin 36
ich/náliczono káżdeg swym imieniem od dwudziestu lat y wyższey/ wszy-
stkich ktorzy mogli boiowáć/trzydzieśći y pięć tysiecy/y czterzy stá. 37
DAN. 62700. Z synow Dánowych/ po rodzáiách/ fámiliách / y domách przyrodnych 38
ich/náliczono ich imieniem swym káżdego / od dwudziestu lat y wyższey/
wszystkich ktorzy mogli ná woyny wychodzić/sześćdziesiąt y dwá tysiącá 39
AZER. 41500. y siedm set. Z synow Azerowych/ po narodziech/ fámiliách/ y domiech 40
przyrodnych ich/náliczono káżdego swym imieniem/ od dwudziestu lat y
wyższey/wszystki ktorzy sie godzili ná woynę/ czterdzieśći y ieden tysiecy/ 41
Nephtálim 53400. y pięć set. Z synow Nephtálimowych/po narodziech/fámiliách/y domách 42
rodow ich/náliczono po imionách káżdego/od dwudziestu lat y wyższey/
wszystkich ktorzy mogli ná woynę iść/ piecdziesiąt y trzy tysiące/y czterzy 43
¶ Summá wszystkie° ludu Izráelskiego/ 603550. krom Lewitow. stá. Ci są ktore policzyli Moizesz y Aaron/y dwánaście Książąt Izrá- 44
elskich/ wszystkie po domách rodow ich. Y byłá wszystká summá synow 45
Izráelowych/ po domách / y fámiliách ich/ od dwudziestu lat y wyższey/
ktorzy sie godzili ná woynę wynidź / po sześć kroć sto tysiąc/ y trzy tysią- 46
ce/pięć set y piecdziesiąt mężow:procz Lewitow po wszystkich narodziech 47
y fámiliách ich/ktorych nie liczono miedzy nie.
¶ Pokolenie Lewi po stánowione nád Przybytkiem. Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Pokolenia Lewi nie licz/ áni ich 48
kłádź ku summie synow Izráelowych / ále ie postánowisz nád Przybyt- 49
kiem Swiádectwá/y nád wszystkim sprzętem iego/ tudzież y nád tym co 50
przyslusza ku Ceremoniam. Oni będą nosić Przybytek y wszystkie sprzę-
ty iego: y będą ná posłudze mey/á około Przybytku będą rozbijáć namio-
ty swe. Gdy sie będziecie ruszáć z mieyscá/Lewitowie złożą Przybytek:á 51
gdy sie będziecie kłáść/ wzdźwigną. Ktobykolwiek z obcych przystąpił
ku Przybytku/będzie zábit. Synowie lepák Izráelscy będą sie kłáść z na- 52
mioty swymi/ káżdy w swym Huffie y pod Chorągwią swoią / w woy-
skách swoich. Ale Lewitowie rozbiją Namioty swoie około Przybytku/ 53
áby nie przyszedł gniew ná wszystko mnostwo synow Izráelowych/á bę-
dą czuć/ strzegąc Przybytku Swiádectwá. Vczynili tedy synowie I- 54
zráelowi wszystkie rzeczy ktore przykazał Pan Moizeszowi.

Kápit: 2.

¶ Ktore pokolenie ná ktorey stronie swiátá miáto położyć oboz swoy przy Przybytku Swiádectwá/wyliczywszy wszystkie Książętá/opisuie.

Huffy bywáią policzone Namiotow z fámiliámi. NOwił Pan do Moizeszá y do Aaroná / rzekąc: 1
Káżdy z swym huffem pod swym znákiem y chorągwią/wedle 2
domow y narodow swych z synow Izráelowych / będą Na-
mioty rozbijáć około Przybytku Przymierza. Ná wschod słońcá Judás 3
rozbije namioty swe/według huffow woyská swoiego: á będzie Książę-
ciem sy-

4 ćiem synow iego Náázon syn Aminádábow: á wszytká summá ludu wo-
5 iennego z pokolenia Judy/śiedmdziesiat y czterzy tysiace/y szesć set. Po-
dle nich położyli sie z pokolenia Isáchár / ktorych Ksiaże było Náthaná-
6 el/syn Suarow: á wszystek poczet boiownikow iego / piećdziesiat y czte-
7 rzy tysiace/ y czterzy stá. W pokoleniu Zábulon Ksiażeciem był Heliáb
8 syn Helonow: á wszystkich walecznych z rodu iego woyská było / pieć-
9 dziesiat y siedm tysiecy/y czterzy stá. Wszystkich ktorych naliczono w hu-
sie Judá/było sto y ośmdziesiat/ y szesć tysiecy/ y czterzy stá: á ći pierwey
będą wychodzić z swymi huffy.
10 W Namieciech synow Rubenowych ná południe / będzie Ksiażeciem
11 Elizur syn Sedeorow / á wszystko woysko Rycerstwá iego ktore zliczo-
12 no/iest czterdzieśći y szesć tysiecy/y pieć set. Podle nich położyli sie z po-
kolenia Symeonowego / ktorych Ksiażeciem był Sálámihel syn Sury-
13 sáddáiow: á poczet wszystkich ludzi woiennych / ktorych náliczono pieć-
14 dziesiat y dziewieć tysiecy/y trzy stá. W pokoleniu Gád/ Ksiażeciem był
15 Heliázáf syn Duelow: á poczet náliczonych iego woiennego ludu / czter-
16 dzieśći y pieć tysiecy/szesć set y piećdziesiat. Y było wszystkich ktorych ná-
liczono w namieciech Rubenowych/ sto piećdziesiat y ieden tysiecy / czte-
rzy stá y piećdziesiat. A ći z swymi Huffy poydą w drugim Huffie.
17 A wdźwigną Przybytek Swiádectwá Lewitowie y Huffy ich/ á iá-
ko gi postáwią/ták zás y rozbiorą. Káżdy ná mieyscu y w rzędzie swoim
18 poydą. Ku Zachodu słońcá będą Namioty synow Effráimowych/kto-
19 rych Ksiaże było Helizámá syn Ammiud: poczet wszystkich mężow ku
20 woynie godnych / ktorych náliczono czterdzieśći tysiecy y pieć set. Z nimi
pokolenie synow Mánássesowych/ ktorych Ksiażeciem był Gámáliel syn
21 Fádássurow: á wszystek poczet mężow iego woiennych / ktorych naliczo-
22 no trzydzieśći y dwá tysiace/y dwie śćie. W pokoleniu synow Beniámin
23 był Ksiażeciem Abidán syn Gedeonow: á wszystek zastęp mężow wale-
cznych iego/iáko ich náliczono/był trzydzieśći y pieć tysiecy/ y czterzy stá.
24 Y było wszystkich ktorych liczono boiownikow z pokolenia Effráimo-
wego/sto y ośm tysiecy/y sto. W Huffiech swoich będą sie z mieyscá ru-
25 száć w trzećim rzędzie. Ku Pułnocy położyło sie obozem pokolenie Dá-
26 nowe/ktorego Ksiażeciem był Ahiezer Syn Amisáddáiow: wszystek za-
stęp walecznikow ieg ktorzy zliczeni są/szesćdziesiat y dwá tysiace á siedm
27 set. Wedla niego położyło sie pokolenie Asser / ktorego Ksiażeciem był
28 Fegiel syn Ochronow: wszystko woysko walecznikow iego náliczonych/
29 czterdzieśći y ieden tysiecy/y pieć set. W pokoleniu Nephtálim był Ksia-
30 żeciem Ahirá syn Enán: wszystko woysko walecznikow iego trzy á pieć-
31 dziesiat tysiecy/y czterzy stá. Wszystkich ktorych náliczono w obozie Dán/
było sto piećdziesiat y siedm tysiecy/ y szesć set: á ći będą sie z mieyscá ru-
32 száć ná ostátku. Tenci iest poczet synow Izráelowych/ rozszykowánych
ná woyská y huffy/ według domow rodzáiow ich / szesć kroć sto tysiecy/
33 trzy tysiace / piec set / y piećdziesiat. A Lewitow nie liczono miedzy syny
34 Izráelowymi: bo ták przykazał Pan Moizeszowi. Y vdziáłáli synowie
Izráelowi wszystko co im był Pan roskazał: Położyli sie według Huf-
fow swoich/á szli według fámiliey y domow oycow swoich.

Kápit: 3.

¶ Lewity Pan ku posłudze swey Kośćielney/ ná mieysce pierworodnych synow ludu Izráelskiego wezwał y obrał y policzyć kazał: Ksiażętá im y posługi własne náznáczył.

Ten iest

¶ Synowie Aaronowi. Exo:6. ℣ 23.

TEn iest rod Aaronow y Moizeszow / náten czás 1
gdy Pan mowił do Moizeszá ná gorze Synái. A te sa imioná 2
synow Aaronowych: Pierworodny syn iego Nádáb / potym
Abiu / Eleázár y Ithámár. Te sa imioná synow Aaronowych Kápła- 3
now ktorych pomázano / á ktorych rece nápełnione y poświecone sa / áby
Leuit.10.℣ 2 spráwowáli Vrzad Kápłáński: ábowiem byli pomárli Nádáb y Abiu / 4
1.Par:24.℣ 2 gdy ofiárowáli ogień cudzy przed obliczności Páńska ná puszczey Sy-
Infr:26.℣ 61. nái / bez synow: á przeto byli kápłani Brácia ich Eleázár y Ithámár przed
Infra:8.℣ 9. Aaronem oycem swoim. Y mowił Pan do Moizeszá / rzekąc: Wzow tu 5
1.Esd:6.℣ 18 pokolenia Lewi / á postaw ie przed Kápłanem Aaronem / że mu będą po- 6
¶ Kewitom bywa zlecona posługá Kosciełna. sługowáć / á żeby pilnowáli y strzegli / cokolwiek przystusza ku służbie po- 7
spolitego człowieká przed Przybytkiem Swiádectwá / á żeby przystrze- 8
gáli naczynia Przybytkowego ktore iemu przystusza. Y dáruiesz Lewity 9
Aaronowi y synom iego / ktorym dáni sa od synow Izraelowych: á Aaro- 10
ná y syny iego postáwisz nád vrzędem Kápłáńskim. Jesliby kiedy obcy ku
posługowániu przystąpił / vmrze. Y mowił Pan do Moizeszá / rzekąc: 11
Jam wziął Lewity od synow Izráelowych / miásto wszelkiego pierwo- 12
rodnego ktory otwiera żywot miedzy syny Izráelowymi: á przeto Lewi-
Infra 8.℣ 16. towie będą moi: ábowiem káżda rzecz pierworodna moiá iest: od onego 13
Exo:13.℣ 2. czásu iakom pobił wszystko pierworodzone w ziemi Egyptskiey / poświe-
34.℣ 19. cikem sobie cokolwiek sie napierwey rodzi w Izráelu / od człowieká aż
do bydlecia / moi sa: Ja Pan.

Lewity policzáia. Exo:6.℣ 17. Mowił zás Pan do Moizeszá ná puszczy Synái / rzekąc: Zlicz syny Le- 14
wi po domiech oycow ich / y fámiliách / káżdego meżczyzne od tego ktory- 15
by miał ieden Księżyc żywotá swego / y wyższey. Policzył tedy Moizesz 16
iáko był Pan przykazał / y naleziono synow Lewi własnymi imiony / Ger- 17
1.Par:6.℣ 1. son / Kaáth / y Merary. Synowie Gersonowi / Lebni y Semei. Syno- 18
& 23.℣ 6. wie Kaátowi / Amrám / Jessáár / Hebron / y Ozyel. Synowie Merárowi / 19
Inf:26.℣ 57. Mooli y Musy. Z Gersoná wyszły dwie fámilie / Lebniteyska / y Se- 20
meitska: z tych obu náliczono ludu pogłowia meskiego / od iednego Księ- 21
życá y wyższey / siedm tysiecy y pięć set. Ci sie będą kłáść swym obozem 22
zá Przybytkiem ná Zachod Słońcá / pod Księżeciem Heliázáfem synem 23
Lahelowym. A będą miewáć straż nád Przybytkiem Przymierza / Przy- 24
bytek z przykryciem iego / Zasłonę ktora będzie záwieszoná przededrzwiá- 25
mi Przybytkowymi / y Opony w sieni: tákież też Oponę ktora záwieszo- 26
ná w weszciu do sieni Przybytkowey / y cokolwiek sie ściąga ku służbie
Ołtarzowey / powrozy Przybytkowe y wszystkie sprzety iego / (będą mieć
ná swey pieczy.) Rodziná Kaátowá będzie mieć ludzi Amrámitskie / 27
Jesaárytskie / Hebronitskie / y Ozyelitskie. Te sa czterzy fámilie Kaátytow
policzone własnymi imiony swymi: wszystkich pogłowia meskiego od ie- 28
dnego Księżycá y wyższey / ośm tysiecy y sześć set: Ci położą sie v Przy- 29
bytku ná Południe: Vrzad ich będzie / áby straż mieli nád Swiątnicą.
Księżeciem ich będzie Heliázáfám Syn Ozyelow / á będą strzedz Archy / 30
Stołu / y Lichtarzá / Ołtarzow / y naczynia Swiątnice / ná ktorym służbá 31
sie dziewa / Zasłony / y inego wszystkiego náczynia y sprzetu. A Księże- 32
ciem nád Księżety Lewitskimi będzie Eleázár Syn Aaroná Kápłaná /
nád tymi ktorzy straż trzymáią nád Swiątnicą.

Ale z Merary będą ludzie Moolitowie / y Muzytowie / zliczeni po imio- 33
nách swoich / wszystkich meżczyzn od iednego Księżycá y wyższey / sześć ty- 34
siecy y dwie ście. Księże ich Suryel syn Abiáielow: ci sie obozem po- 35
loża ná stronie od Pułnocy: Pod straża ich będą Deszczki Przybytkowe / 36

Drągi y

Drągi y Słupy/ z Podstáwkámi swymi / y wszystko co ku tákowey po-
37 trzebie przysłusza. Słupy też Sienne wszystkie w okoł z Podstáwkámi
38 swymi/y Kołki z powrozmi. Położą sie obozem przed Przybytkiem Przy-
mierza:to iest/ ná Wschod słońcá/ Moizeszß/ Aaron z syny swoimi/ máiąc
straż Swiątnice w pośrzodku synow Izráelowych: ktobykolwiek przy-
39 stąpił iny do niey/vmrze. Wszystkich Lewitow ktorych náliczyli Moi-
zeszß z Aaronem według Przykazánia Páńskiego / po fámiliách ich / tylko
mężczyzny od iednego Miesiącá y wyższey / było dwá y dwádzieśćiá ty-
40 siecy. Y rzekł Pan do Moizeszá: Policz tákież wszystkie pierworodne
pogłowia męskiego miedzy Syny Izráelowymi/ od iednego Księżycá y
41 wyższey/á miey ich wszystkich summe. Y weźmiesz mi Lewity zá wszyst-
kie pierworodne synow Izráelowych: Ja iestem Pan: tákież y bydło ich/
42 miásto wszystkich pierworodnych bydlęcych synow Izráelowych. Y zli-
czył Moizeszß iáko był przykazał Pan / wszystkie pierworodne syny ludu
43 Izráelskiego/á było ich tylko mężczyzny po imionách własnych/ od iedne-
go Księżycá y wyższey/dwá y dwádzieśćiá tysiecy/dwie śćie siedmdzie-
44 siąt y trzy. Rozkazał tedy Pan Moizeszowi/mowiąc:Weźmi Lewity
45 miásto pierworodnych Synow Izráelowych/y bydło Lewitow miásto
46 bydłá ich/y będą Lewitowie moi: Ja iestem Pan. A ná odkupienie tych
dwu set siedmidziesiąt y trzech/pierworodnych z synow Izráelowych/kto-
47 rzy przechodzą liczbę Lewitow / weźmiesz z káżdey głowy pięć Syklow
48 srebrá ná wagę Swiątnice: Syklus waży dwádzieśćiá hálerzow: á
te pieniądze dasz Aaronowi y synom iego/ odkupienie tych ktorzy zbywá-
49 ią nád zwyż. Zebrał tedy Moizeszß pieniądze tych ktorzy zbywáli / y kto-
50 re okupił od Lewitow zá pierworodne synow Izráelowych/ tysiąc/ trzy
51 stá/sześćdziesiąt y pięć syklow/ według wagi w Swiątnicy: y dał ie Aa-
ronowi y synom iego/według słowá ktore mu był Pan przykazał.

Exo:30.✠13
Leui:27.✠25
Eze:45.✠12
Inf:18. ✠16.

Kápit: 4.

¶ Vrzędy y vczynności Lewitom po Fámiliách y Narodziech ich/ opisuie y rozdáie.

1 Mowił zás Pan do Moizeszá y Aroná / rzekąc:
2 Weźmicie summę synow Káathowych ze śrzodku Lewitow/
3 według domow y fámiliey ich/od trzydzieśći lat y wyższey/áż
do piećdziesiątego roku / wszystkich ktorzy wchodzą/ áby stali y posługo-
4 wáli w Przybytku Przymierza. Tá iest posługá synow Káátowych: do
5 Przybytku Przymierza/y do Swiątnice Swiętszey/wnidą Aaron y sy-
nowie iego gdy sie będzie miáło woysko ruszyć/y zeymą Zasłonę ktorą wi-
6 śi przedeńrzwiámi / y vwiną w nię Archę Swiádectwá / á te przykryią
7 zás skorámi modrymi: nád to ieszcze ná wierzchu rośćiągną płaszcz wszy-
stek modry / potym Drążki záwloką. Stoł tákież Pokłádny obwiną w
płaszcz modry/á położą z nim Kádzidlnicę/Możdżerzyki/ Kubki/ y Czá-
sze z ktorych sie ofiáruią Napoyne ofiáry: ná tym stole záwżdy będą chle-
8 by/ po wierzchu rośćiągną płaszcz Kármázynowy / ná tym zás skorzány
modry/á potym drążki przewloką.

Vrzędy Kápłáńskie.
Rozlicżenie synow Káátowych/ áby posługowáli w Przybytku Przymierza.

9 Wezmą też przykrycie modre iedwábne / y obwiną nim Lichtarz z Ká-
gáńcámi/y z Nożyczkámi ktorymi vcieráią / y z tym w czym gászą ogárki/
10 y wszystko naczynie w ktorym Oley chowáią do Lámp: á ná to wszystko
włożą przykrycie z modrego rzemieniá/á potym przewloką drążki.
11 Oltarz tákież złoty vwiną przykrycim iedwábnym modrym/á ná tym ro-
12 śćiągną przykrycie skorzáne modre/ y przewloką drążki. Wszystko naczy-
nie ktorym

nie ktorym posługuią w Swiątnicy/ obwiną w płaszcz modry/ á zwierzchu rośćielą przykrycie skorzáne modre/ y przewloką Drągi. Ale y Ołtarz wychedożą y wybiorą popioł/potym obwiną gi w Szárłat/y włożą z nim wszystkie sprzety ktorymi posługuią przy tymto Ołtarzu: to iest/ Łyżki ktorymi ogień biorą/Widły/Haki/ Łopaty/ Miednice/ y wszystko naczynie Ołtarzowe/ obwiną wespołek przykrycim skorzánym modrym/ potym záwloką Drążki. A gdy obwiną Aaron y synowie iego Swiątnice/ze wszystkim iey sprzetem/ná ten czás gdyby sie ruszał z mieyscá oboz/ tedy wnidą synowie Káátowi/áby nieśli sprzety one vwinione: á nie dotknie sie żaden sprzetow Swiątnice / by nie pomárli. Te są rzeczy ktore máią nośić synowie Káátowi w Przybytku Przymierza: nád ktorymi będzie przełożony Eleázár Syn Aaroná Kápłaná: w iego Opiece będzie Oley ktory máią lać do Lamp / z spráwą rzeczy wonnych ná kádzenie / y Poświątną Ofiárą/ktorą sie záwżdy ofiáruie/tákież y Oley pomázánia/y cokolwiek ku służbie Przybytkowey przysłuszą/ y wszystko naczynie ktore iest w Swiątnicy. Y mowił Pan do Moizeszá y Aaroná/rzekąc: Nie zgładzaycie ludu Káát z pośrzodku Lewitow/ ále to vdziáłaycie im áby byli żywi á nie pomárli/ ieśliżeby sie kiedy dotknęli rzeczy tych Naświetszych. Aaron z syny swymi wnidą do Swiątnice / y nárządzą co kto ma nieść: á żaden iny z dwornośći niechay nie pátrzy ná te rzeczy ktore są w Swiątnicy/ázby ie pierwey záwiniono/inaczey pomrą.

Policzenie synow Gersonowych/ ktorzy posługowáli w PRzybytku Przymierza

Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Weźmi tákież summę synow Gersonowych/po narodziech/domách/fámiliách ich/począwszy od trzydzieśći lat y wyższey/áż do piećdziesiąt. Zlicz wszystkie ktorzy wchodzą y posługuią w Przybytku Przymierza. Ten iest Vrząd fámiliey Gersońskiey: áby nośili Opony Przybytkowe/y przykrycie Przymierza/y przykrycie drugie/á nád to przykrycie modre. Zasłonę też ktorą wiśi wweszćiu do Przybytku Przymierza/ Opony ktore są w Sieni/ y Zasłonę w weszćiu ktorą iest przed Przybytkiem. Wszystkie rzeczy ktore ku Ołtarzowi przysłuszáią/powrozy y naczynie potrzebne ktemu/ná roskázánie Aaronowe y Synow iego/poniosą synowie Gersonowi/á káżdy z osobná będzie wiedział ku czemu sie ma mieć/ y co nośić. Tá iest posługá fámiliey Gersońskiey/ w Przybytku Przymierza. A będą pod ręką Ithámárá synā Aaroná Kápłaná.

Policzenie synow Merary/ ktorzy posługowáli w Przybytku świádectwá.

Syny tákież Merary po fámiliách y domách oycow ich policzysz/od trzydzieśći lat y wyższey/ áż do piećdziesiąt / wszystkie ktorzy wchodzą áby czynili dosyć powinowáctwu swemu w Przybytku Swiádectwá. Te są brzemioná ich: Poniosą Deszczki Przybytkowe/ Drążki/ Słupy y Podstáwki ich/Słupy tákież ktore są w około Sieni y z Podstáwkámi/Kołkámi/y Powrozy ich: wszystko naczynie y sprzet pod liczbą wezmą/y ták poniosą. Ten iest Vrząd fámiliey Merárskiey/tudzież y posługá w Przybytku Przymierza: á będą pod ręką Ithámárá synā Aaroná Kápłaná.

Liczbá Synow Káát/ 2750.

Zliczyli tedy Moizesz y Aaron/y Kśiążętá Zborzu / syny Káátowe/ po narodziech y domách Oycow ich/ od trzydzieśći lat y wyższey/áż do Roku piećdziesiątego / wszystkie ktorzy wchadzali áby posługowáli w Przybytku przymierza: y nálázło sie ich dwá tysiącá/siedmset y piećdziesiąt. Ten iest poczet synow Káátowych / ktorzy wchadzáią do Przybytku Przymierza: te policzył Moizesz y Aaron / według roskázánia Páńskiego/przez rękę Moizeszowę.

Gersonowych: 2630.

Zliczeni są y synowie Gersonowi po przyrodnych y domách oycow ich/ od trzydzieśći lat y wyższey/áż do piećdziesiąt/wszystkie ktorzy wchodzą áby służyli w Przybytku Przymierza. Y náleziono ich dwá tysiącá/ sześć set y trzydzie-

41 set y trzydzieści. Ten iest lud Gersoństi/ ktore zliczyli Moizeß y Aaron/
42 według słowá Páńskiego. Zliczono też syny Merary / po narodziech y
43 domách oycow ich/od trzydzieści lat y wyżßey/áż do roku piećdziesiatego: wßyscy ktorzy wchodzą ku wypełnieniu posług Przybytku Przymierza náleźieni są trzy tysiące y dwie ście. Ten iest poczet synow Merá-
44 ry/ ktore zliczyli Moizeß y Aaron/ według roskazánia Páńskiego / przez
45 rękę Moizeßowę. Wßystkich wobec z pokolenia Lewi/ktorych náliczyli Moizeß y Aaron po imionách/ á Kśiążętá Izráelscy po narodziech y
46 domách oycow ich/ od trzydzieści lat y wyżßey/ áż do roku piećdziesiatego / tych ktorzy wchodzili ná posługę do Przybytku / y ku noßeniu brzemion było wobec wßystkich ośm tysięcy/ pięć set/ y ośmdziesiąt. We-
47 dług roskazánia Páńskiego policzył ich Moizeß/ káżdego wedle Vrzędu
48 y brzemion ich/iáko mu był przykazał Pan.

Poczet z pokolenia Lewi/ 8580.

Kápit: 5.

¶ Nieczystych á plugáwych w obozie nie chowáć/ ále precz wyrzucáć: sposob ofiárowánia zá grzech prze niedbáłość vczyniony: Práwo o zawisney miłośći Mężá przećiw Żenie.

1 Mówił potym Pan do Moizeßá / rzekąc: Przy-
2 każ synom Izráelowym/żeby wygnáli z obozu káżdego tredowátego/y z ktorego nieczystość płynie/álbo że sie splugáwił v-
3 márłym:ták mężczyznę iáko y niewiáśtę wyrzuccie zobozu/áby go niesplugáwili mießkáiąc miedzy wámi. Y vczynili ták synowie Izráelowi / y
4 wygnáli ie precz z obozu/iáko roskazał Pan Moizeßowi.

Ktorzy mieli być wyrzuceni z obozu

5 Y mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Rzecz synom Izráelowym: Mąż
6 álbo Niewiástá gdzieby vczynili co z tych wßystkich grzechow / ktore sie przygadzáią ludziam/ á prze niedbáłość przestąpiliby roskazánie Páńskie/
7 y przewiniliby: wyznáią grzech swoy / á wrocą głownie to w czymby winni byli / y nád to dádzą piątą część onemu / przećiwko ktoremuby co
8 zgrzeßyli. A iesliby nie był ktoby miał odebráć/dádzą Pánu/á będzie Kápłanowo/chybá Báránа ktory bywa ofiarowan ná oczyśćienie/áby byłá
9 ofiárá lubieżna. Wßystkie też ofiáry pierwßego vrodu/ktore ofiáruią synowie Izráelowi/Kápłanowi będą przysłußáły/y co iedno kolwiek ofiá-
10 ruie sie w Swiątnicy od wßystkich / y bywa dawano w ręce Kápłańskie/iego będzie.

Leuit:6.℣ 3:

11 Y mowił Pan do Moizeßá/rzekąc: Mow do synow
12 Izráelowych / á powiedz im: Mąż ktoregoby Żoná vstąpiłá / á gárdząc
13 swym Małżonkiem schodziłáby sie z inym mężem/ á żeby mąż tego dowodnie doydź nie mogł/iedno iż táiemneby było cudzołostwo/á świádkámi
14 nie mogłoby być dowiedzione/bo nie iest zástána ná cudzołostwie. Jeśli-
15 żeby duch zawisney miłośći ział á podwiodł mężá przećiwko żenie ieg/że oná álbo wystąpiłá/álbo wzdam we złym domnimániu iest: przywiedzie
16 ią do kápłaná/ y ofiáruie miásto niey dziesiątą część miáry máki ieczmienney: nie skropi iey Oleiem/áni włoży Kádzidłá ná wierzch:bo ofiárá iest
17 zawisney miłośći/y ofiárá táka/przez ktorą dochodzą cudzołostwá. Przeto Kápłan będzie ią ofiárował/ y postáwi przed Pánem: y nábierze wo-
18 dy świeconey w gárniec/ y trochę prochu z páwimentu Przybytkowego násypie w nie. A gdy stánie niewiástá przed obliczności Páńską/odkryie Kápłan głowę iey / y da iey w ręce ofiárę Poświętną / y ofiárę zawisney miłośći: á sam Kápłan będzie trzymał wodę bárzo gorzką/nád ktorą
19 klątwę y przeklęctwo vczyniwßy/y poprzysięże ią mowiąc: Jesli nie spał mąż cudzy z tobą / á ieslis sie niesplugáwiłá opuśćiwßy łoże Małżonká

Sposob doświádczenia żony/iesli cudzołostwem splugáwiłá łoże czyli nie

swego: tedyć nic nie záßkodzi tá wodá przegorzka/ y przekleta. Ale iesli- 20
żeś vstąpilá od meżá swego/y spyskłáłáś sie/á z inym cudzołostwo popeł-
nilá: przyidą ná cie te przeklectwá. Day cie Pánie w przeklectwo/ y ná 21
przykład wßemu ludu swemu: niechay dopuści żeć wygnije łono two-
ie/ á żywot twoy opuchnawßy by sie rospukł: niechay wnidzie tá wodá 22
przekleta do brzuchá twego/ á opuchnawßy áby wygniło łono twoie. Y
odpowie niewiástá/Amen/Amen.

Tedy Kápłan nápiße ná listku te słowá przeklinánia/y omyie ie wodą 23
ona przegorzką/nád ktorą przeklectwá vczynił/ y da iey wypić: ktorą gdy 24
wypije/weżmie Kápłan z reki iey ofiáre zawisney miłośći/ y podnieśie ią 25
przed Pánem/y włoży ną Ołtarz/tylko ták áby pierwey wźiął garść ma- 26
ki ktorą ofiáruią/ y spalił ná Ołtarzu: á ták niechay da niewieśćie wypić
wodę bárzo gorzką. Ktorą gdy wypije/ iesli sie splugáwiłá/á wzgárdzi- 27
wßy meżá/cudzołostwá winná:rozeydzie sie po niey wodá przekleta/y o-
dmie sie iey żywot/ á łono wygnije: y będzie tákowa niewiástá ná prze-
klectwo/y ná przykład wßystkiemu ludu. A iesliby nie byłá splugáwio- 28
ná/nic iey tá wodá nie záßkodzi/y będzie dźieći rodzić.

To iest práwo zawisney miłośći: Gdyby żoná vstąpiłá od meżá swe- 29
go/á iesliby spyskłána byłá/ á mąż iey poruszony duchem zawisney miło- 30
śći/ przywiodłby ią przed oblicznośc Páńską/ y vczyniłby iey Kápłan to
wßystko iáko nápisano iest:Mąż będzie niewinnym/á Niewiástá ponie- 31
śie ná sobie niepráwość swoie.

Kápit: 6.

¶ Poświacánie y oddawánie Názáreyczykow/y ktorymi słowy Kápłani mieli ludziam Błogosłáwić.

Práwo po-
świeconych.

Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow do sy- 1
now Izráelowych/á rzecz im: Mąż álbo Niewiástá/gdyby v- 2
czynili ślub ná świecenie sie/ y chcieliby sie poświecić Pánu:
od winá/ y od wßelkiego napoiu ktory vpoić może/ będą sie wściągáć: 3
áni winnego octu/ áni z żadnego inego napoiu/áni cokolwiek z iágod wy-
ćiskáią będą pili: winá w groniech ták świeżego iáko sußonego nie będą
iadáli/ przez wßystek czás ktorego sie Pánu przez obietnicę poświacáią: 4
Cokolwiek z winnice może być/od gron sußonych áż do iaderká winne-
Iud: 13. ℣ 5. go/nic nie będą ieść. Przez wßystek czás odłączenia swego brzytwá nie 5
będzie ná głowie iego/ áż sie on dzień wypełni/ do ktorego był ślubił sie
Pánu poświecić. Swiętym będzie poki będą rość włosy na głowie ie-
go. Przez wßystek czás poświecenia swego do vmárłego nie poydzie/á- 6
ni będźie ná pogrzebie Oycá/Mátki/Brátá/y Siostry/áby sie niesplugá- 7
wił:ábowiem poświacánie Bogá iego iest ná głowie iego. Przez wßy- 8
stkie dni oddánia swego/Swiętym będzie Pánu.

A iesliby vmárł kto nagle przed nim/ splugáwi sie głowá poświecenia 9
iego/ktorą nátychmiast ogoli/ onegoż dniá oczyśćienia swego/ y zás dniá
śiodmego/ á w ośmy dzień będzie ofiárował dwie Synogárlicy álbo 10
dwoie Gołąbiąt Kápłanowi/v drzwi Przybytku Swiádectwá: y ofiá- 11
ruie Kápłan iedno zá grzech/ á drugie ná ofiáre zápalną/ y będzie sie mo-
dlił zań/ ábowiem zgrzeßył przy vmárłym. Y poświeci głowę iego w 12
ten dzień/y dni tákież odłączenia iego poświeci Pánu/ ofiáruiąc Bárán-
ká rocznego zá grzech/ wßákoż w ten sposob áby dni pierwße wniwecz
ßły/ábowiem splugáwiło sie poświecenie iego.

To iest

13 To iest prawo poświecenia. Gdy sie wypełnia dni ktore był z ślubu
14 postánowił/przywiedzie go ku drzwiam Przybytku Przymierza/y będzie
ofiárował ofiáre iego Pánu/Báránká rocznego niepokalánego ná ofiáre
zápalną/á Owce roczną niepokaláną zá grzech/ y Skopu niesplugáwio-
15 nego ofiáre spokoyną/ y koſz z chlebem przásnym pokropionym Oleiem/ y
16 plácki przásne pomázáne Oleiem/y ofiáre Napoyną przy káżdym: ktore o-
fiárowáć będzie Kápłan przed Pánem/á vczyni ták iáko zá grzech/ ná zá-
17 palną ofiáre. A skopu zabije ná ofiáre spokoyną Pánu/ofiáruiąc pospołu
koſz przásnych chlebow/ y Napoyną ofiáry/ ktore przy tym zwykły bywáć.
18 tedy ogoli Názáreus przededrzwiámi Przybytku Przymierza/ włosy po- Act.21. ℣ 24
świecenia swego: y weźmie włosy iego á wrzuci ná ogień/ ktory podło-
19 żon iest ofierze spokoyney. A Łopátke Skopu wárzoną/ y ieden Kołacz
bez kwásu z koszá przásny/ieden tákiez Plácek cienki wziąwszy/poda w ręce
20 Názáreusá/gdy będzie ogoloná głowá iego. A wziąwszy zásie od niego
te rzeczy/podnieśie ie przed oblicznośćią Páńską: y gdy będą poświecone/
dostáną sie Kápłanowi/ iáko y piersi ktore máią być oddzielone/ y
21 lędźwi/á potym iuż może pić on poświecony wino. To iest práwo Ná-
záreusowe / gdyby ślubił Pánu ofiárowáć dar swoy czásu poświecenia
swoiego / krom tych rzeczy ktore może mieć reká iego / iáko był ná vmyśle
swym ślubił/ták vczyni ku doskonálemu wypełnieniu poświecenia swego.
22 Y mowił Pan do moizeszá/rzekąc: Mow Aaronowi y Synom iego:
23 Ták błogosłáwić będźiecie synom Izráelowym / y ták będźiecie mowić: Sposob bło-
24 dayći Pánie błogosłáwieństwo/á niechay cię strzeże. Niechać Pan yká- gosłáwienia
25 że oblicze swoie / á zmiłuie sie nád tobą. Niechać obroci Pan twarz swą ludziam.
26 ktobie/á vżyczyć pokoiu. Y będą wzywáć imienia mego nád syny Izráe-
27 lowymi/á ia im będę błogosłáwił.

Kápit: 7.

¶ Podárza á ofiáry Kśiążąt Izráelskich według pokolenia ich/ná poświacánie Przybytku Bożego y Ołtarzá. Pan z Obiagálnie mowi do Moizeszá.

1 Sstáło sie wdźień / ktorego dokonał Moizesz Exo:40 ℣ 18
Przybytku/ y postáwił / pomázał / y poświećił gi ze wszystkim Ofiáry káż-
2 sprzętem iego: Ołtarz tákiez/ y wszystko naczynie iego. Y ofiá- dego z osob-
rowáli Kśiążętá Izráelscy/ y Hetman Fámiliey/ ktorzy byli nád káżdym ná Kśiąże-
3 pokoleniem/y Vrzędnicy nad tymi ktorych było policzono/dáry przed Pá- ciá Izráelo-
nem/ sześć wozow przykrytych ze dwunaśćią wołow. Jeden woz dáro- wego ludu/
wáli dwoie Kśiążąt/á káżdy po iednym wołu/á ofiárowáli ie przed Przy- w poświecá-
4 bytkiem. Y rzekł Pan do Moizeszá: Przyimi od nich/ że będą ná posłu- nie Przyby-
5 gę ku potrzebam Przybytkowym / á dasz ie Lewitom / według porządku tku.
6 posługi ich. Gdy tedy przyiął Moizesz wozy y woły/oddał ie Lewitom:
7 Dwá wozy á cztery woły dał synom Gersonowym według potrzeby
8 ich. Jne zás cztery wozy/ á ośm wołow/ dał synom Merary/ według
potrzeb vrzędu y służby ich/ pod reką Ithámárá syná Aaroná Kápłaná.
9 A synom Káath nie dał wozow áni wołow: bo ci posługuią w Swią-
tnicy/á noszą brzemiona ná swych rámionách.
10 Ofiárowáli tedy Kśiążętá ná poświacánie Ołtarzá/ w ten dźień gdy
11 pomázan iest/ofiáre swoie przed Ołtarz. Y rzekł Pan do Moizeszá: Ká-
żde Kśiąże w swoy dźień z osobná/niechay ofiáruie dáry ku poświeceniu
12 Ołtarzá. Pierwszego dniá ofiárował podárze swoie Náázon / syn A-
13 minadábow z pokolenia Judá: á byłá tá iego ofiárá/ Misá srebrna ktora

 ważyłá

ważyłá sto y trzydzieśći Syklow: Czáſzá srebrna ważac śiedmidźie-
ſiat Syklow/według wagi Kośćielney/oboie pełne białey maki pokro-
pioney Oleiem ku ofierze Poświatney: Możdżerzyk z dźieśiaći Syklow 14
złotá/pełny Kádźidłá: Wołu z stádá/á skopu y Báránká rocznego ná o- 15
fiáre zápalną/y Kozłá zá grzech: á ná ofiáre spokoyną dał dwá woły/sko- 16
pow piec/kozłow piec/tákież báránkow rocznych piec. Tá byłá ofiárá 17
Náázonowá syná Aminádábowego.

Wtorego dniá ofiárował Náthánáel syn Suár Książe z pokolenia J- 18
záchár: Mise srebrna ktora niosła sto y trzydźieśći Syklow: Czáſze sre- 19
brna ktora ważyłá śiedmidźieśiat Syklow/według wagi Kośćielney/o-
boie pełne białey maki pokropioney Oleiem/ná ofiáre Poświatną: Moż- 20
dżerzyk złoty máiacy dźieśieć Syklow/pełen Kádźidłá: Wołu z stádá/ y 21
skopu/á báránká rocznego ná zápálną ofiáre/y kozłá zá grzech: á ná ofiá- 22
re spokoyną woły dwá / skopow piec / kozłow piec / báránkow rocznych 23
piec. Tá byłá ofiárá Náthánáelowego syná Suárowego.

Trzeciego dniá Książe synow Zábulonowych Heliáb syn Helonow/ 24
ofiárowáło Mise srebrna/ważacą sto y trzydźieśći Syklow: Czáſze sre- 25
brna ważacą śiedmidźieśiat Syklow / ná wagę Swiatnice / oboie pełne
białey maki nákrapiáney Oleiem/ná Poświatną ofiáre: Możdżerzyk zło- 26
ty/ ktory ważył dźieśieć Syklow/ pełen zápalu: Wołu z stádá/ skopu/ y 27
báránká rocznego ná ofiáre zápalną/y kozłá zá grzech: á ná ofiáre spokoy- 28
ną dwá woły/skopow piec/kozłow piec/báránow też rocznych piec. Tá 29
iest ofiárá Heliábowá syná Helonowego.

Dniá czwartego Książe synow Rubenowych Elizur syn Sedeurow/ 30
ofiárował Mise srebrna/ ktora miáłá sto y trzydźieśći Syklow: Czáſze 31
srebrna z śiedmiadźieśiat Syklow ná wagę Swiatnicza / oboie pełne
białey maki zákrápiáney Oleiem/ná Poświatną ofiáre: Możdżerzyk zło- 32
ty ważacy dźieśieć Syklow/pełen zápalu: Wołu z stádá/skopu/y báránká 33
rocznego ná ofiáre zápalną/y kozłá zá grzech: á ná ofiáre spokoyną wo- 34
ły dwá/ skopow piec/ kozłow piec/y báránkow rocznych piec. Tá byłá 35
ofiárá Elizurowá Syná Sedeurowego.

Dniá piątego/ Książe synow Symeonowych / Sálámihel syn Su- 36
rysáddáiow / ofiárował też Mise srebrna / ktora niosłá sto y trzydźieśći 37
Syklow: Czáſze srebrna máiacą śiedmidźieśiat Syklow ná wagę Ko-
śćielną/oboie pełne białey maki zákrapiáney Oleiem ná ofiáre Poświat-
ną: Możdżerzyk złoty ważacy dźieśieć Syklow / pełen zápalu: Wołu z 38
stádá/y skopu/ y báránká rocznego ná zápalną ofiáre/ y kozłá zá grzech: á 39
ná ofiáre spokoyną woły dwá/skopow piec/kozłow piec/báránkow rocz- 40
nych piec. Tá byłá ofiárá Sálámihelowá syná Surysáddáiowego. 41

Dniá szostego/ Książe synow Gádowych Heliázáff/syn Deuhelow/o- 42
fiárował Mise srebrna / ktora niosłá sto y trzydźieśći Syklow: Czáſze 43
srebrna z śiedmidźieśiat Syklow/ná wagę Swiatnicza/oboie pełne maki
białey zákrapiáney Oleiem ná ofiáre Poświatną: Możdżerzyk złoty wa- 44
ważacy dźieśieć Syklow/ pełen zápalu: Wołu z stádá/ y skopu/ y báránká 45
rocznego ná ofiáre zápalną/y kozłá zá grzech: á ná ofiáre spokoyną woły 46
dwá/skopow piec/kozłow piec/y báránkow rocznych piec. Tá byłá ofiá- 47
rá Heliázáffowá syná Dehuelowego.

Siodmego dniá/Książe synow Effráimowych/Elisámá syn Ammiu- 48
dow/ofiárował Mise srebrna / ktora ważyłá sto y trzydźieśći Syklow: 49
Czáſze srebrna / ktora niosłá śiedmidźieśiat Syklow / ná wagę Kośćiel-
ną / oboie pełne białey maki pokropioney Oleiem / ná ofiáre Poświatną:

Możdżerzyk

50 Możdżerzyk złoty ważący Syklow dziesięć/ pełen zápalu: Wołu z stádá/
51 y skopu/ y báránká rocznego ná ofiárę zápalną/ y kozłá zá grzech: á ná
52 ofiárę spokoyną dwá woły/ skopow pięć/ kozłow pięć / Báránkow rocz-
53 nych pięć. Tá byłá ofiárá Elisámá syná Ammiudowego.

54 W ośmy dzień/ Książę synow Manásseſowych/Gámáliel syn Fádásu-
55 row/ofiárował Mise srebrną ważącą sto y trzydzieści Syklow: Czáſze
srebrną máiącą siedmdziesiąt Syklow/ná wagę Swiątniczą/oboie peł-
56 ne białey mąki zákrapiáney Oleiem ná ofiárę Poświątną: Możdżerzyk
57 srebrny ważący dziesięć Syklow/pełen zápalu: Wołu z stádá/ y skopu / y
58 báránká rocznego ná ofiárę zápalną/y kozłá zá grzech: á ná ofiárę rzeczy
59 spokoynych woły dwá/ y skopow pięć/ kozłow pięć/ báránkow rocznych
pięć. Tá byłá ofiárá Gámálielowá syná Fádassur.

60 Dniá dziewiątego/Książę synow Beniáminowych/Abidán syn Gede-
61 onow/ ofiárował Mise srebrną / ktora niosłá sto y trzydzieści Syklow:
Czáſze srebrną máiącą siedmdziesiąt Syklow / ná wagę Swiątniczą o-
62 boie/pełne białey mąki zákrapiáney Oleiem/ná ofiárę Poświątną: Moż-
63 dżerzyk złoty ważący dziesięć Syklow / pełen zápalu: Wołu z stádá / y
64 skopu/y báránká rocznego ná ofiárę zápalną/ y kozłá zá grzech: á ná ofiá-
65 rę spokoynych rzeczy woły dwá/skopow pięć/kozłow pięć/báránkow ro-
cznych pięć. Tá byłá ofiárá Abidánowá syná Gedeonowego.

66 Dziesiątego dniá/Książę synow Dán/Ahiezer syn Amisáddáiow/ ofiá-
67 rował Mise srebrną / ważącą sto y trzydzieści Syklow: Czáſe srebrną
máiącą siedmdziesiąt Syklow wagi Kościelney/oboie pełne białey ma-
68 ki zalaney Oleiem ná ofiárę Poświątną: Możdżerzyk złoty ważący dzie-
69 sięć Syklow/pełen zápalu: Wołu z stádá/y skopu/y báránká rocznego ná
70 zápalną ofiárę/y kozłá zá grzech: á ná ofiárę rzeczy spokoynych dwu wo-
71 łow/skopow pięć/kozłow pięć/báránkow rocznych pięć. Tá byłá ofiárá
Ahiezerá syná Amisáddáiowego.

72 Dniá iedennastego/Książę synow Asser/ Fegiel syn Ochránow/ ofiá-
73 rował Mise srebrną/ktora w sobie miáłá sto y trzydzieści Syklow: Czá-
ſze srebrną/ktora miáłá siedmdziesiąt Syklow wagi Kościelney / oboie
74 pełno białey mąki zákrapiáney Oleiem ná Ofiárę Poświątną: Możdże-
75 rzyk złoty ważący dziesięć Syklow/pełen zápalu: Wołu z stádá/y skopu/
76 y báránká rocznego ná ofiárę zápalną / y kozłá zá grzech: á ná ofiárę spo-
77 koynych rzeczy woły dwá/skopow pięć/kozłow pięć/báránkow rocznych
pięć. Tá byłá ofiárá Fegielowá syná Ochránowego.

78 Dwunastego dniá/ Książę synow Nephtálim/ Ahirá syn Henán ofiá-
79 rował Mise srebrną/ktora nośiłá sto y trzydzieści Syklow: Czáſze sre-
brną máiącą siedmdziesiąt Syklow / ná wagę Swiątniczą/ oboie pełne
80 białey mąki zákrapiáney Oleiem ku ofierze Poświątney: Możdżerzyk
81 złoty ktory ważył dziesięć Syklow/pełen zápalu: Wołu z stádá/y skopu/
82 y báránká rocznego ná zápalną ofiárę/y kozłá zá grzech:á ná ofiárę rzeczy
83 spokoynych dwu wołu / skopow pięć / kozłow pięć / báránkow rocznych
pięć. Tá byłá ofiárá Ahirá syná Henánowego.

84 Te rzeczy w poświącánie Ołtarzá są ofiárowane od Książąt Izráel-
skich/w dzień gdy poświecon iest: Mis srebrnych dwánaście: Czáſz sre-
85 brnych dwánaście/Możdżerzykow też złotych dwánaście: ták że iedná
Misá srebrną ważyłá sto y trzydzieści Syklow:iedná Czáſzá Syklow
siedmdziesiąt srebrá: to iest/ wobec wszystko náczynie srebrne wyniosło
86 Syklow srebrá dwá tysiącá y czterzy stá wagi Kościelney. Możdże-
rzykow złotych dwánaście pełnych zápalu/z ktorych każdy ważył dziesięć

Summá ofiar wszystkich synow Izráelskich.

Syklow wagi Swiatniczey: á ták summá złotá záważyłá Syklow sto
y dwádźieśćiá. Wołow z stádá ná zapálną ofiárę dwánaśćie/Skopow 87
dwánaśćie/Báránkow rocznych dwánaśćie/ y z Napoynymi ich ofiárá-
mi/Kozłow zá grzech dwánaśćie:á ná ofiárę spokoynych rzeczy/Wołow 88
czterzy y dwádźieśćiá / Skopow ßeśćdźiesiąt / Kozłow ßeśćdźiesiąt/
Báránkow rocznych ßeśćdźiesiąt. Te rzeczy ofiárowano przy poświa-
cániu Ołtarzá/ kiedy pomażan iest. A gdy wchodźił Moizeß do Przy- 89
bytku Przymierza/by sie rádźił odpowiedźi Bożey/ słychał głos mowia-
cego ksobie z Vbłagálnie / ktora byłá nád Archą Swiádectwá / miedzy
dwiemá Cherubiny/y z támtąd wiec mawiał kniemu.

Kápit: 8.

¶ Mieysce/kßtałt/y stanie Lichtarzá: Látá y poświacánie Lewitow.

Vstánowienie Kágáńcow.

Y Mowił Pan do Moizeßá/rzekąc: Mow do A- 1
aroná/á rzecz mu: Gdy vstánowiß siedm Kágáńcow / postá- 2
wiß Lichtarz ná stronie Południowey. To tedy roskáż/ áby
Kágáńce obrocily sie ku Pułnocy / świecąc przeciwko Stołu Chlebow
pokłádnych:ku tey stronie/ku ktorey sie obrocił Swiecznik / wßystkie ká-
gáńce będą świecić. Vczynił ták Aaron/y wstáwił Lámpy ná Lichtarz 3
Kßtałt Lichtarzá. iáko był przykazał Pan Moizeßowi: á ten Lichtarz był ze złotá kowáne- 4
go/ták śrzedni słupek/iáko y wßystkie prety/ktore z obu stron z niego wy-
chodźiły/ ná kßtałt onego ktory PAN vkazał Moizeßowi/ták spráwił
Oczyśćienie y ofiárá Lewitow. Swiecznik. Y mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Wybierz Lewity ze 5
śrzodku synow Izráelowych/y oczyśćiß ie tym sposobem:Niechay sie po- 6
kropią wodą oczyśćiánia/á niechay ogolą wßystkie włosy z ciáłá swego. 7
A gdy spiorą odźienie swoie/ á oczyśćieni będą / niechay wezmą wołu z 8
stádá/y Napoyną ofiárę z nim/y mąkę białą Oleiem skropioną: á drugie-
go wołu z stádá weźmieß zá grzech.

Y postáwiß Lewity przed Przybytkiem Przymierza / zezwawßy kte- 9
Supr:3. ℣ 6. mu wßystko mnostwo Synow Izráelowych. A gdy stáną Lewitowie 10
1.Ezd:6.℣ 19 przed Pánem/położą synowie Izráelowi ręce swoie ná nie/y ofiárowáć 11
będźie Aaron Lewity/dar przed obliczności Páńską od synow Izráelo-
wych/áby służyli przy służbie iego. Lewitowie też położą ręce swoie ná 12
głowy wołow/z ktorych iednego ofiárunieß zá grzech/ á drugiego ná ofiá-
rę zápalną Pánu/ábyś sie modlił zá nimi. Y postáwiß Lewity przed o- 13
bliczności Aaroná y synow iego/y poświećiß ofiárowáne Pánu: y od- 14
łączyß ie z pośrzodku synow Izráelowych/ áby byli moi: á potym wni- 15
dą do Przybytku Przymierza żeby mi służyli. Y ták ie oczyśćiß y poświe-
ćiß ná ofiárę Pánu/ábowiem dárem dani mi są od synow Izráelowych.
Supr:3.℣ 13. Miásto pierworodnych synow/ktorzy naprzod otwieráią żywot w ludu 16
Exo:13.℣ 2. Luc:2.℣ 32. Izráelskim / wziąłem ie: ábowiem wßystkie pierworodzone rzeczy Sy- 17
now Izráelowych moie są/ták z ludźi iáko y z dobytkow. Ode dniá/ kie-
dym pobił wßelkie pierworodzone w źiemi Egyptskiey / poświećiłem ie
sobie: á wziąłem sobie Lewity miásto wßystkich synow pierworodnych 18
z ludu Izráelskiego: y dárowałem ie Aaronowi y synom iego / ze śrzod- 19
ku ludu/ áby mi służyli miásto Izráelá w Przybytku Przymierza / á żeby
sie zá nie modlili / by nie byłá iáka porażká miedzy ludźmi/ iesliby sie wa-
żyli przystępić do Swiątnice.

Vczynili tedy Moizeß y Aaron/y wßytek gmin ludu Izráelskiego Le- 20
witom/ták iáko był przykazał Pan Moizeßowi/y oczyśćieni są/á popráli 21
odźienię

odzienie swoie. Y podniosł ie Aaron przed obliczności Páńską/y modlił
22 sie zá nimi/ áby oczyścieni będąc / weszli ná swoie Vrzędy do Przybytku
Przymierza/ przed Aaronem y syny iego: iáko był przykazał Pan Moize-
23 szowi o Lewitách/ták sie stało. Mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: To
24 iest práwo Lewitow: Gdy będą w pięć á dwádzieśćiá lat y co wyższey/ ¶ Látá Káptáńskie.
25 wnidą áby posługowáli w Przybytku Przymierza. A gdy pięćdziesiąt
26 lat wypełnią/ przestáną posługowáć / ále przedsie będą służebniki bráćiey
swoiey w Przybytku Przymierza: by strzegli tych rzeczy ktore im będą
poruczone/ iedno że robot pierwszych nie będą czynić. Ták postánowisz
Lewity w ich pilnośćiách.

Kápit: 9.

¶ Ktorego czásu Przewod obchodzić mieli: tákże y nieczyści álbo podrożni: Obłok obtoczywszy Przybytek Boży/wiodł woysko Zydowskie.

1 Mowił zás Pan do Moizeszá ná puszczy Synái/
wtorego roku gdy wyszli z Egyptu/Ksiezycá pierwszego/ mo- Pháze álbo
2 wiąc: Niechay spráwuią Synowie Izráelowi Pháze czásu Wielkánoc.
3 swoiego: (to iest/) Czternastego dniá Ksiezycá tego kwieczoru/według
4 wszystkich Ceremoniy y Vspráwiedliwienia iego. Przykazał tedy Moi-
5 zesz synom Izráelowym/áby obchodzili Pháze. Ktorzy vczynili to czásu
swego: Czternastego dniá Ksiezycá ku wieczorowi ná gorze Synái/we-
dług wszystkiego co był roskazał Pan Moizeszowi/vdziáłáli synowie I-
6 zráelowi. Alić oto nálezli sie niektorzy spyskłáni vmárłym człowiekiem/
ktorzy nie mogli obchodzić Pháze w on dzień: ći przyszedszy do Moizeszá
7 y Aaroná/rzekli: Nieczyścisiny dla vmárłego: czemu nas tego zbawiáią
ábysmy nie mieli ofiárowáć ofiar Panu czásu swego miedzy syny Izráe-
8 lowymi? Odpowiedział im Moizesz: Potrwaycie że sie poráds coby mi
9 Pan roskazał o was. Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow Sy-
10 nom Izráelowym: Człowiek ktoryby był nieczystym od vmárłego/ álbo
ná drodze kedy dáleko z ludu waszego / niechay spráwuie Pháze Pánu/
11 wtorego Ksiezycá czternastego dniá kwieczorowi: z przásnymi chleby/ y
12 z szálsa polną będą onego Báránká ieść: do záránku nic go nie zostáwią/ Exo.12.v.46
á kości iego nie złamią/wszystek zwyczay przy Báránku záchowáią. Ioan.19.v.36
13 Jeslizeby kto był czysty/ á ná drodze nie był / á przedsieby nie spráwo-
wał Pháze/záginie tákowy człowiek z ludu swego: ábowiem nie ofiáro-
14 wał Pánu ofiáry czásu swego: grzech swoy ten poniesie. Będali v was
mieszkáć przychodzień álbo gość/niechay tákież czynią Pháze Pánu/wed-
ług Ceremoniy y Vspráwiedliwienia iego. Toż przykazánie będzie v
was ták gościowi iáko y domakowi.
15 Tedy w ten dzień gdy postáwiono Przybytek Boży/ obstąpił y zákrył Ex: 40:v.54
gi obłok: á od wieczorá áż do zárania był nád Przybytkiem iákoby ogień. ¶ Obłok
16 Ták záwzdy bywáło / przez dzień zákrywał go obłok/ á przez noc iákoby zákrywáiąc
17 postáć ogniowa. A gdy zmiknął on obłok ktory zákrywał Przybytek / te- Przybytek /
dy sie z mieyscá ruszáli synowie Izráelowi: á ná ktorymkolwiek mieyscu wiedzie woy
18 stánął obłok/ tu y oni kłádli sie obozem. Ná roskazánie Páńskie z mieyscá sko.
sie ruszáli/y ná roskazánie iego rozbijáli Przybytek. 1.Cor:10.v.1
19 Przez wszystkie dni poki stał obłok nád Przybytkiem/mieszkáli ná tym-
że mieyscu. A iesli sie tráfiło że przez długi czás trwał obłok nád Przy-
bytkiem/bywáli synowie Izráelowi ná strażách Páńskich / áni sie ruszáli
20 z tego mieyscá/ ilekolwiek dni stał obłok nád Przybytkiem. Ná roskazá-

nie Páńſkie rozbijáli namioty/y ná roſkazánie iego ſkłádáli. Byłli obłok 21
od wieczorá do záránia / á wnet potym ná świtániu zniknał y zoſtáwił
Przybytek / bráli ſie z mieyſcá: á ieſli po dniu y nocy zniknał/ wnet tákież
rozbieráli namioty: á ieſli był przez dwá dni / álbo przez ieden Mieſiac/ 22
álbo dáley nád Przybytkiem/mieſzkáli ſynowie Izráelowi ná tymże mieyſcu/áni ſie z támtad ruſzáli:á iáko ſkoro zniknał/nátychmiaſt ćiągneli obozem. Ná Słowo Páńſkie rozbijáli namioty/ y ná ſłowo iego ruſzáli ſie 23
z mieyſcá/y byli ná ſtrażey Páńſkiey/według roſkazánia iego przez Moizeſzá.

Kápit: 10.

¶ O vżytku Trab/ná ktorych trabienie/woyſká ſie ruſzáły z mieyſcá: o przyrodnym Moizeſzowym Hobáb/ktorego ſobie Przewodnikiem chćiał mieć/y o podnoſzeniu y ſkłádániu Przybytku Bożego.

Traby Srebrney ich vżytki.

Mowił Pan do Moizeſzá/rzekąc: Vczyń ſobie 1
dwie trąbie ſrebrne dęte/ ábyś imi mogł zezwáć wſzyſtek gmin 2
gdyby ſie mieli ruſzáć z mieyſcá. A gdy w nie zátrąbiſz/zeydzie 3
ſie do ciebie wſzyſtek lud do drzwi Przybytku Przymierza: ieſliżebyś raz 4
zátrąbił/zeydą ſie do ciebie Kſiążętá y Hetmáni mnoſtwá Izráelowego.
Jeſliżeby dłuższe trąbienie z przećiwániem vſłyſzeli/ ruſzą ſie z mieyſcá z 5
ſwymi namioty: Naprzod ći ktorzy ſą ku wſchodu ſłońcá. A gdy powto- 6
re będą trąbić tákowymże trąbieniem/ ruſzą ſie z namioty ſwymi ći ktorzy
mieſzkáią ná Południe: tákże też y ini niechay vczynią gdy vſłyſzą tákowe
trąbienie ná ruſzenie ſie z mieyſcá. A kiedybyście mieli zwołáć lud po- 7
ſpolity/tedy będziecie proſto trąbić/nic nie drobiąc.

¶ Kto w nie trąbić miał.

A w te traby będą trąbić ſynowie Aroná Kápłaná: á będą to mieli 8
zá práwo wiekuiſte po narodziech wáſzych.

Jeſliże wynidziecie ná woynę z ziemie wáſzey/ przećiwko nieprzyiaćie- 9
lom ktorzy walczą przećiwko wam / będziecie trąbić w te ogromne tra-
by/tedy będzie przypomnienie o was przed Pánem Bogiem wáſzym/áby-
ście byli wyſwobodzeni z rąk nieprzyiaćielow wáſzych. Będziecieli kie- 10
dy mieć Gody/álbo dni świete/álbo Swieto nowego Kſiężycá/ będzie-
cie trąbić traby nád ofiárámi Palonymi y Spokoynymi/ áby wam były
ku przypominániu v Bogá wáſzego: Ja Pan Bog wáſz.

Drugiego roku wtorego Kſiężycá/ we dwudzieſty dzień Mieſiacá/ 11
podnioſł ſie obłok z Przybytku Przymierza: y ruſzyli ſie ſynowie Izráe- 12
lowi w ſwych Hufiech z puſzczey Synái. A ſtánął záſie obłok ná puſzczy
Farán: á ruſzyli napierwey oboz ſwoy / według roſkazánia Páńſkiego 13
Supra i. ℣ 7. przez Moizeſzá / ſynowie Judá w ſwych Hufiech / v ktorych Kſiążęciem 14
był Náázon ſyn Aminádábow. W pokoleniu lepak ſynow Izáchár/ był 15
Kſiążęciem Náthánáel ſyn Suár. A w pokoleniu Zábulon / był Kśią- 16
żęciem Eliáb ſyn Helonow. Złożono też Przybytek Boży/ ktory wźią- 17
wſzy/nieſli ſynowie Gerſonowi y Merary.

Szli tákież y ſynowie Rubenowi/ w huſſie y ná mieyſcu ſwoim/v kto- 18
rych był Kſiążęciem Elizur ſyn Sedeurow. A w pokoleniu ſynow Sy- 19
meonowych był Kſiążęciem Sálámihel ſyn Suryſáddáiow. W poko- 20
leniu lepak Gád/ był Kśiążęciem Heliázáff ſyn Duelow. Szli tákież y 21
Káátytowie niosąc Swiątnice. Ták długo Przybytek Boży nieśiono/
dokąd nie przyſzli ná mieyſce gdzie go mieli wydźwignąć.

Ciągnęły tákież y woyſká ſynow Effráimowych w hufiech ſwoich/ w 22
ktorych woyſku był Kſiążęciem Eliáſámá ſyn Ammiudow. A w pokole- 23
niu ſynow

24 niu synow Mánásse/Ksiażeciem był Gámáliel syn Fadázurow. W po-
koleniu lepak Beniáminowym/był Ksiażeciem Abidán syn Gedeonow.
25 Ná ostátku ciągnęło woysko synow Dánowych w swych hufficch/ w
26 ktorych woysku Ksiażeciem był Ahiezer syn Amisáddáiow. W pokole-
27 niu lepak Aser/był Ksiażeciem Fegiel syn Ochranow. A w pokoleniu sy-
28 now Nephtálim/Ksiażeciem był Ahirá syn Henánow. Te są woyskà y
ciągnienie synow Izráelowych/gdy ciągnęli z mieyscá po swych hufiech.
29 Tedy rzekł Moizesz Hobábowi/ktory był syn Ráguelá Mádyáńczyká/
przyrodnemu swemu: Idziem teraz ná mieysce ktore nam ma dáć Pan:
podź z námi/żeć y tobie vczyniemy dobrze:boć obiecał dáć Pan wiele do-
30 brego ludu Izráelskiemu. On mu odpowiedział: Nie poydę z tobą / ále
31 się wrocę zás do ziemie moiey w ktoreiem się vrodził. Rzekł mu Moi-
zesz: Nie opuszczay nas/bo záiste tyś iest świádom dobrze ná tey puszczy/
gdziebyśmy się mieli kłáść z woyskiem/á będziesz Przewodnikiem nászym.
32 A gdy przyydziesz z námi / cokolwiek będziem mieli nalepszego z máietno-
ści ktore nam Pan ma dáć/damy tobie.
33 Szli tedy wszyscy z gory Páńskiey drogą trzech dni: á Archá Przymie-
rza Páńskiego szłá przed nimi przez trzy dni/pátrzáiąc mieyscá gdzieby się
34 miáło woysko położyć: á obłok Páński był nád nimi we dnie gdy szli.
35 A gdy podniesiono Archę/tedy mawiał Moizesz: Powstań Pánie / á Psal:67.℣2.
niech się rospierzchną nieprzyiaciele twoi/á niech vciekáią od oblicza twe-
36 go/ci ktorzy ciebie nienawidzą. A gdy záśle składano Archę/mawiał:Ná-
wroć się záśle Pánie do Zboru ludu Izráelskiego.

Kápit. II.

¶ Żydowie zászemrániem przeciwko Pánu / Ptaki otrzymáli: Moizeszowego Duchá Pan vdzielił siedmdziesiąt stárszym z ludu: Pan pokarał plagą wielką lud dla ich żądze: Mieyscu imie dano Groby żądz.

1 W Tym czásie wszczęło się szemránie ludzi przeciw- ¶ Szemrzą Żydowie dla pracey.
ko Pánu / nieiáko stýskuiąc sobie dla prace. Co gdy vsłyszał
Pan/rozgniewał się/y dopuścił ná nie ogień swoy niebieski/że ¶ Karze ich Bog ogniẽ.
2 spalił ostátnią cześć namiotow. A gdy wołał lud do Moizeszá / modlił
3 się Moizesz do Páná/y vgásił się ogień. Y názwał ono mieysce: Zápale-
nie: przeto że się był zápalił ogień Páński przeciwko nim.
4 Bo lud pospolity ktory był wyszedł z nimi z Egyptu / wielkim zápale- ¶ Żądáią mięsá.
niem żądze/żądał mięsá śiedząc á płáczac/ y Synowie tákież Izráelowi/ 1 Cor:10.℣6.
ktorzy się z nimi stowárzyszyli/ ták mowiąc: Kto nam da ábyśmy się mię-
5 sá náiedli? Wspominamy ná ryby ktorychesmy się w Egyptcie náiadáli
dármo: ná pámięć nam przychodzą Ogorki / Málony / Luk / y Cebulá/ y
6 Czosnek: Prawie schnie duszá nászá:nic inego nie widzą oczy nasze iedno ¶ Gárdzą Mánną.
7 Mánnę. A była Mánná iákoby ziarnká Koryándrowe / bárwy iákoby Exo:16.℣14.
8 Bdelliũ.Wychadzał tedy lud około namiotow/á názbierawszy Mánny/ Sap:16.℣20.
zmeł w żárnách álbo stłukł w możdżerzu/á náwárzywszy w gárncu/ ná- Psal:77.℣24.
9 działał z niey kołáczkow/smáku iákoby chleb z oleiem. A gdy w nocy spa- Ioan:6.℣21.
dáłá rosá około obozu/tedy tákież spadáłá pospołu y Mánná.
10 Vsłyszał tedy Moizesz lud á on płácze/ ieden káżdy we drzwiách Na-
miotu swego po Fámiliách swych. Y rospalił się gniew Páński vsilnie ¶ Rozgniewał się ná nie Pan.
bárzo: ále y Moizeszowi zdáłá się rzecz być nieznośna / y rzekł do Paná:
11 Czemużeś vdręczył służebnika swego? Przecz nieznam łáski po tobie? Y
12 przecześ włożył ná mie brzemie wszystkiego ludu twego? A zalim ia po-
czał y porodził to wszystko mnostwo/ábyś mi rzekł:Noś ie ná łonie two-
im/iáko

im / iáko nosi piástunká dzieciatko / á nieś ie do ziemie / ktoraś przysiągł dáć oycom ich? Z kąd mam mieśá wziąć / ábych mogł dáć ták wielkiemu 13
mnostwu? Płácza ná mie / mowiąc: Day nam mieśá żebyśmy iedli. Nie 14
mogeć ia sam podeymowáć ták wielkiego ludu / boć mi cieżki iest. Jeśli- 15
że sie tobie inaczey zda / proszę cię vmorz mię / á niechay łáskę v ciebie nayde / ábym nie cierpiał ták wiele złego.

Siedmdziesiąt Ludzi stárszych każe PAN zebráć / áby pomagáli Moizeszowi brzemienia ludzkiego nosić.

Y rzekł Pan do Moizeszá: Zbierz mi siedmidziesiąt mężow z stárszych 16
ludu Izráelskiego / ktore ty znasz że są stárszymi ludu tego y Mistrzowie: á przywiedzieś ie do drzwi Przybytku Przymierza / y każeś im tám stáć zsobą / á ia zstąpię y będę mowił do ciebie y wezmę nieco z duchá ktory w 17
tobie iest / á dam im / áby mogli nieść z tobą brzemię ludu / á żebyś nie sam
był obciążon. Ludu też rzeczesz: Poświęćcie sie: bo iutro będziecie ieść 18
mieso. Słyszałem ia was mowiąc: Kto sie nam da mieśá náieść? dobrze nam było w Egyptcie. Przeto wam da Pan mieśá byście iedli / nie ieden 19
dzień / áni dwá / áni piec / áni dziesiec / álbo dwádzieścią / ále cáły Miesiąc / 20
áż wam poleżie przez nozdrza wáśe / áż wam obmierźnie: przeto żeście wygnáli od siebie Páná / ktory w pośrzodku was iest / á płákáliście przed nim / mowiąc: Czemuśmy wyszli z Egyptu ábyśmy záginęli ná puszczey?

Ioan: 6. ℣ 7.

Y rzekł Moizeszowi do Páná: Pánie sześć set tysiąc pieszych tego ludu iest / 21
á ty powiádaś: Dam im mieśá ku iedzeniu cáły Księżyc? Zali ták wiele 22
Owiec y Wołow nábiesz / coby im mogło dostátczyc ku pokármu? Albo czyli wszystkie ryby z morzá w iedno sie zbieżą ábyie násyćiły? Odpowie- 23
dział mu Pan: Azaż ręká Páńska nie iest mocna? Teraz iuż oglądaś ie-

Isaiæ 59.

śliże sie moie słowá skutkiem wypełnią.

Przyszedł tedy Moizeszowie / y powiedział ludu słowá Páńskie: á wezwa- 24
wszy siedmidziesiąt mężow stárszych z ludu Izráelskiego / kazał im stáć v Przybytku. Zstąpił tedy Pan w obłoku / y mowił do niego: y wziąwszy 25
nieco z duchá ktory był w Moizeszu / vdzielił onym siedmidziesiąt mężom. A gdy w nich odpoczynął duch / prorokowáli / áni dáley przestáli.

A zostáli byli dwá mężowie w obozie / z ktorych iednego zwano Heldád / á drugiego Medád / ná ktorych też odpoczynął duch: ábowiem y o- 26
nych było wpisano w regestr / ále nie wyszli byli ku Przybytkowi. A gdy 27
też ci prorokowáli w obozie / przybieżáło páchole / y powiedziáło Moizeszowi: Heldád y Medád prorokują w obozie. Natychmiast Jozue Syn 28
Nunow służebnik Moizeszow y wybrány / rzekł: Pánie moy Moizeszu / niedopuszczáy im tego. Tedy on rzekł: Czemu im zayzrzysz dla mnie? Boże 29
day to áby wszystek lud prorokował / á żeby im dał Pan Duchá swego?

§ Heldád y Medád prorokują w namieciech.

Exo: 16. ℣ 13 Psal: 73. ℣ 31.

Y wrocił sie Moizeszowie z onymi stárcami ludu Izráelskiego do obozu. 30

Przepiorki Pan Zydom dáie / y karze ich podawieniem.

Tedy wyszedszy wiátr od Páná / zachwycił zzamorza Przepiorki / y przy- 31
niosł á rospuścił miedzy namioty / ták dáleko coby mogł przez dzień schodzić / wkoło ná wszystkie strony obozu / á po powietrzu latáły ná dwá łokcią od ziemie. Tedy wstawszy lud przez cáły dzień y przez noc / takież y 32
drugi dzień / nálápáli bárzo wiele onych Przepiorek / przynamniey każdy dziesięć korcow / y suszyli ie około obozu. Jeszcze mieso było w zebách ich / 33
áni był vstał takowy pokarm / a oto gniew Páński wzruszył sie na lud / y porażił gi porażką przez wzwysz wielką. Przetoż nazwano ono mieysce 34
Groby pożądliwości: abowiem tam pochowali on lud ktory był pożądał mieśá. Wyszedszy tedy synowie Izraelowi od grobow Żądze / przy- 35
szli do Hasseroth / y mieszkáli tám.

Kápit: 12.

§ Márya z Aaronem przeciwko Moizeszowi szemrza / ktorego Pan v nich pierwey schwaliwszy: one pofukał / á Márya Tredem záráził.

Mowi-

1 Mówiłá też y Márya z Aaronem przećiwko Mo-
2 izeszowi/dla żony iego Murzynki/rzekąc: A zaż tylko przez sá-
mego Moizeszá mowił Pan: zaż też y nam tákież nie mawiał:
3 Co gdy vsłyszał Pan/ rozgniewał sie bárzo: abowiem Moizesz był mąż
bárzo cichy nád wszystkie ludzie ktorzy mieszkáli ná ziemi. A nátychmiast
4 rzekł Pan do niego/ y do Aaroná z Márya: Wynidźcie was tylko troie
5 do Przybytku Przymierza. A gdy wyszli/ zstąpił Pan w Słupie Obło-
kowym/y stánął we drzwiách Przybytkowych: y záwołał Aaroná z Má-
6 rya: ktorzy gdy przyszli/ rzekł do nich: Słuchayćie co wam powiem: Be-
dzieli miedzy wámi ktory Prorokiem Páńskim/ przez widzenie vkáże sie
7 mu/álbo we śnie będę mowić do niego: ále nie tákowy iest służebnik moy
8 Moizesz/ktory we wszystkim domu moim nawiernieyszy iest: ábowiem v-
sty do vst mowię do niego: y iáwnie á nie pod podobieństwy álbo figu-
rámi widzi Páná. A przeto iákoście sie nie bali vwłáczáć służebnikowi
9 memu Moizeszowi: A rozgniewawszy sie ná nie/odszedł: Obłok tákież
10 zniknął ktory był nád Przybytkiem. Alić oto Márya vkazała sie bieláią-
ca trądem iáko śnieg. A gdy ná nie weyźrzał Aaron/ y vyźrzał że wsze-
11 dy rozłał sie po niey trąd/rzekł do Moizeszá: Proszę Pánie moy nie wklá-
12 day ná nas tego grzechu/ktoregośmy sie prze głupstwo dopuścili/niechay-
by nie była iákoby martwa/ y iáko niedoszły płod ktory wypada z żywo-
tá mátki swoiey: oto iuż połowice ciáłá iey skáził trąd.
13 A wołał Moizesz do Páná/mowiąc: Boże proszę cię vzdrow ią. Od-
14 powiedział mu Pan: Gdyby ociec iey plunął iey ná twarz/zaźby nie miá-
15 łá przynamniey przez siedm dni wstydzić sie zá to: A przeto niechay będzie
16 wyłączoná z obozu siedm dni/ á potym záśie będzie wwiedzioná. Wy-
gnaná iest tedy Márya z obozu przez siedni dni/á lud nie ruszył sie z mieyscá/áż była záśie przypuszczoná Márya.

Aaron z Márya szemrzą przećiwko Moizeszowi.

Vsłyszał pan

Hebrz. 12. Márya záráżoná Trądem.

Z obozu wyp̃edzoná.

Kápit: 13.

Posłał Moizesz szpiegi do ziemie obiecáney: ktorzy ná znák obfitośći przynieśli gáłąski z owocámi y groná: przedsie iednák chybá Káleb á Jozue wzruszyli w ludu szemránie.

1 Szedł tedy lud z mieyscá Háseroth/y rozbił zaś na-
2 mioty ná puszczy Farán. A mowił tám Pan do Moizeszá/rze-
3 kąc: Poszli meże ktorzyby ogladáli ziemię Chánáneyską/ ktorą
mam dáć synom Izráelowym/ po iednemu z káżdego pokolenia z Ksią-
4 żąt. A vdziáłał Moizesz co mu był Pan przykazał: y posłał z puszczey
5 Farán meże czelnieysze/ktorych te są imioná.
6 Z pokolenia Ruben/ Semmua syná Zechorowego. Z pokolenia Sy-
7 meonowego/Sáffátá syná Vrowego. Z pokolenia Judowego/Káleffá
8 syná Jeffonowego. Z pokolenia Isácháro wego/Igalá syná Jozeffowe-
9 go. Z pokolenia Effráimowego/Ozeaszá syná Nunowego. Z pokolenia
10 Beniáminowego/Fálty syná Ráffu. Z pokolenia Zabulonowego/Ged-
11 dyelá syná Sody. Z pokolenia Jozeffowego/z rodu Mánáseffowego/
12 Gáddy syná Susowego. Z pokolenia Dán/Amihelá syná Gemallowe-
13 go. Z pokolenia Aser/ Seturá syná Michálowego. Z pokolenia Ne-
14 phtálimowego/Naábi syná Wápsy. Z pokolenia Gádowego/Guelá sy-
15 ná Máchi. Te są imioná mężow/ ktore posłał Moizesz áby ogladáli zie-
16 mię Chánáneyską/y przezwał Ozeaszá syná Nunowego/Jozue.

Szła szpiegierze do ziemie Chánáneyskiey.

Posłał ie

Posłał ie tedy Moizeß áby wyßpiegowáli ziemie Chánáneyską / y 17
rzekł do nich: Idźcie po tey stronie ktora iest ku Południu / á gdy przy- 18
dziećie ná gory/oglądayćie ziemie iáka iest/y lud ktory w niey mießka/ ie- 19
sli mocny czyli mdły/máłoli ich czy wiele: ziemie takież/ dobrali iest czyli 20
zła: Miástá iákie/ murowáneli czyli nie: Ziemiá iesli tłusta/czyli nieuro- 21
dzáyna: sáli też w niey lásy álbo nie máß. Mesko sobie poczynayćie / á
przynieście nam z owocow tey tám ziemie. A był tedy czás gdy iuż zrzá-
łe gronā mogły być iedzione. A gdy weßli/wyßpiegowáli ziemie po- 22
czawßy od puszczey Syn / áż do Roob idącym do Emáth. Y ßli ná te 23
stronę ktora iest ku Południu/ y przyßli do Hebron/ gdzie byli Achimám/
Sysái / y Tolmái Synowie Enáchowi: ábowiem Hebron śiedm lat
pierwey zbudowano niżli Thánim miásto Egyptskie. A idąc przyßli 24
áż do Strumieniá Botry / y vrzneli látorosl z gronem iey / ktora niesli
ná drągu dwá mężowie. Pomogránow tákież y Fig nábráli z támtegoż
mieyscá/ ktore zwano Neheleskol: to iest / Strumień Groná: przeto że z 25
támtąd wynieśli grono synowie Izráelscy.

Przyßli y ná leźli obfitu iącą.

Deut:1.℣ 24

Y wrocili sie ßpiegierze po czterdzieści dni/á schodziwßy wßystkie krá- 26
ine/przyßli do Moizeßá y Aaroná / y do wßystkiego ludu synow Izráe- 27
lowych/ná puszczę Farán/ktora iest w Kádes. A powiadáiąc im y wßy-
stkiemu ludu/ vkázáli owoce z tey ziemie/ mowiąc: Przyßlichmy do zie- 28
mie do ktoreieście nas posłáli/ktora záiste opływa mlekiem y miodem/ co
możećie z tego to owocu poznáć. Ale obywátele ma bárzo mocne/ y miá- 29
stá wielkie y murowáne. Támesmy widzieli rodzinę Enáchowę: Amá- 30
lech mießka ná Południe: Etheus/Jebuzeus/y Amorzeus/ ći mießkáią ná
gorách: á Chánáneus mießka v Morzá/y przy Jordanie.

Wrocíwßy sie dáią ná wßystko odpowiedź / y ziemie chwa lą.

Zátym Káleb tłumiąc ßemránie ludu / ktore sie wßczynáło przećiwko
Moizeßowi/rzekł: Wstąpmy á opánuymy tám tę ziemie/bo ią łátwie mo- 31
żemy dostáć. Ale inßy ktorzy z nim byli/ mowili: Żadnym sposobem nie 32
będziem mogli wstąpić do tego ludu/bo mocnieyßy iest niżli my. Y nágá- 33
nili ziemie/ ktorą ogledowáli/ przed syny Izráelowymi/ mowiąc: Ziemiá
ktorąsmy schodzili/pożyra obywátele swe/á lud ktorysmy widzieli/wyso-
kiego wzro-

Potym ią gánią.

34 kiego wzrostu iest. Támesmy widzieli dziwy iákieś synow Enáchowych
z pokolenia Obrzymskiego / my przeciwko nim zdálismy sie iákoby Szá-
ráńcza.

Kápit: 14.

¶ Jozue y Káleb dármo chcą záburzenie ludu skromić: Moizeß Páná tuli prosbámi:
wßystkim ná pußczy śmierć osadzono/procz Kálebá y Jozue: Zydy nieprzy-
iaciel posiekł iáko skrzetne.

1 Krzyknąwszy tedy wßystek Zastep / plákał cáłą Lud płáczę
2 noc one/y ßemráli przeciw Moizeßowi y Aaronowi wßyscy y ßemrze dla
synowie Izráelowi/mowiąc: Ach byśmy byli pomárli w Egy- pothußenia
3 ptcie niżli tu ná tey pußczy wielkiey. Byśmy ál[illegible]ineli/ zaby nas nie złego ziemie
wwiodł Pan do tey ziemie / ábyśmy nie [illegible]em/ á żony náße y z obiecáney.
dziatkámi nie były wiedzione ieci: zaż nie daleko lepiey iest ábyśmy sie zás
4 wrocili do Egyptu? Y rzekł ieden do drugiego: Vstawmy sobie wodzá/
5 á wrocmy sie do Egyptu. Co gdy vsłyßał Moizeß z Aaronem/vpádli
ná oblicza swe ná ziemie przedewßystkim gminem synow Izráelowych.
6 A Jozue syn Nunow / y Káleb syn Jefonow / ktorzy też ogledowali zie- Eccl:46.℣ 9
7 mie/ rostárgali ná sobie odzienie swoie / y mowili do wßystkiego Zboru 1.Mac.2.℣45
8 synow Izráelowych: Ziemiá ktorąśmy schodzili/bárzo dobra iest. Będzie- ¶ Káleb y
li nam Pan miłościw/wwiedzieć nas do niey/á dać nam ziemie opływá- Jozue ziemie chwala.
9 iącą mlekiem y miodem. Tylko nie bądźcie skrzetni przeciwko Pánu/á nie
boycie sie ludzi támtey ziemie/bo nie ináczey iáko chleb możemy ie poieść:
odstąpiłáć od nich wßelka podpora/Pan z námi iest/nie boycie sie.
10 A gdyż krzyczáło przedsie wßystko mnostwo / y chciáło ie vkámiono-
wáć/vkazáłá sie chwalá Páńska nád przykryciem Przymierza/przed oczy-
11 má wßystkich synow Izráelowych. Y rzekł Pan do Moizeßá: Y dokąd- Gniewa sie
że będzie mi vwłaczał ten lud? dokądże nie będą wierzyć we wßystkich Pan.
12 známionách ktorem czynił przed nimi? Porażę ie morem y wytrawię: á
ciebie vdziáłam Kśiążęciem nád ludem więtßym y mocnieyßym niżli ten
13 iest. Y rzekł Moizeß do Páná: Jáko skoro vsłyßą Egyptczykowie/ z Exo.32.℣ 12
14 ktorych śrzodku wywiodłeś ten lud/y ci ktorzy mießkáią w tey ziemi/kto- Prosi Moizeß páná zá ludem.
rzy iuż słyßeli że ty Pánie miedzy tym ludem iesteś/ á obliczym w oblicze
widzą cie/y obłok twoy zákrywa go/ á w słupie obłokowym idzieß przed Exo:13.℣ 21.
15 nim we dnie/á w ognistym w nocy: żeś pobił tákową ludzi wielkość iá-
16 ko iednego człowieká/rzekąc: Nie mogł wwieść tego ludu do ziemie kto- Deut:9.℣ 28
17 ra im był przysiągł/ przeto ie pobił ná pußczy. A przeto niechay będzie v- Psal:102.℣ 8
18 wielbioná moc twoiá/iákoś przysiągł/mowiąc: Cierpliwy Pan y wiel-
kiego miłosierdzia / zgładzaiący złości y grzechy / á żadnego nieopußcza
niewinnego: ktory karzeß grzechy Oycowskie w Synách do trzeciego y
19 czwarteg pokolenia. Proße cie odpuścże grzech tego ludu/według wiel- Exo.20.℣ 5.
kości miłosierdzia twego / iákoś im był miłościw/ gdy wychodzili z E- & 34.℣.7.
20 gyptu áż ná to mieysce. Y rzekł Pan: Odpuściłem według słowá twe-
21 go. Zywę Ja: á będzie nápełnioná wßystká ziemiá Chwały Páńskiey.
22 Wßákoż iednák/ ci wßyscy ludzie ktorzy widzieli Máiestat moy / y zná-
mioná ktorem czynił w Egyptcie/y tu ná pußczy/á kusili mną iuż po dzie-
23 sięć kroć/á niepostußni słowá mego/nieoglądáią ziemie ktoram przyobie-
24 cał oycom ich: ánižaden z tych ktorzy mi vwłaczáli/ oglądá iey. Sługę
tylko moiego Kálebá/ ktory pełen będąc inego duchá / ßedł zá mną: tego Iosu.14.℣ 6.
25 wwiodę do ziemie tey ktorą schodził/á plemię iego opánuie ią. A iż Amá-
lechites y Chánáneyczyk mießkáią w dolech / przetoż iutro ruszcie sie z o-

bozem/y wroćcie sie zás do puszczey droga ku Morzu Czerwonemu.

26 Y mowił Pan do Moiżeszá y Aroná/ rzekąc: Y dokądże będzie szem-
27 ráć przeciwko mnie ten nagorszy lud? Słyszałemći ia vskárżánia synow
28 Izráelowych: á przeto powiedz im: Zywe ia/ mowi Pan. Iákoście mo-
29 wili gdym ia słyszał/ ták wam vdziáłam: tu ná tey pustyniey lega trupy
30 wásze. Wszyscy ktorzy iesteście policzeni / od dwudziestu lat y wyższey/
á szemráliście przeciwko mnie: nie wnidziecie do ziemie/ nád ktorąm pod-
niosł ręke moię/ábyście w niey mieszkáli/krom Káleba syná Jeffonowe-
go/y Jozuassá syná Nunowego.

Psa:105.℣ 27. Inf:26. ℣ 65. & 32. ℣ 10. Deut.1. ℣ 35. Iosuæ 3.

31 A dziatki wásze maluczkie o ktorycheście mowili żeby miały być korzy-
ścią nieprzyiacielską: te wwiodę áby oglądáli ziemię/ ktora sie wam nie-
32 podobáłá/á wásze ścierwy będą leżeć ná puszczey. Synowie wászy bę-
33 dą sie tułáć po puszczey czterdzieści lat/ á poniosą ná sobie cudzołostwo
34 wásze/ dokąd nie zgnią ścierwy oycowskie ná puszczey / według liczby
czterdzieści dni/przez ktoreście wyszpiegowáli ziemie: Rok zá ieden dzień
będzie policzon. A czterdzieści lat będziecie cierpieć zá grzech wász/á po-
35 czuiecie pomstę moię/że iákom mowił/ ták vczynię temu mnostwu nagor-
szemu/ktore powstało przeciwko mnie: ná tey puszczy vstánie y zemrze.

Eze: 4. ℣ 6. Pfal:94.℣ 10

36 Wszyscy tedy mężowie/ktore był posłał Moiżesz ku wyszpiegowá-
niu ziemie/ á ktorzy wrociwszy sie / przywiedli ku szemrániu wszystek lud
37 przeciwko niemu/gániąc one ziemię iákoby byłá nie dobra/pomárli/y ska-
38 ráni są przed obliczności Páńską. Tylko Jozue syn Nunow/y Káleb syn
Jeffonow/ći żywi zostáli/że wszystkich onych ktorzy byli posłáni áby wy-
39 szpiegowáli ziemię. Y mowił Moiżesz wszystkie te słowá ku wszem sy-
40 nom Izráelowym: płákał tedy lud bárzo. Alić oto ráno wstawszy/wsta-
pili ná wierzch gory/y rzekli: Gotowiśmy wstąpić ná to mieysce o kto-
41 rym nam Pan mowił: bośmy zgrzeszyli. Rzekł im Moiżesz: Y przecz prze-
42 stępuiecie słowo Páńskie/ co wam niewynidzie ná dobre? Nie wstępuy-
43 cie / ábowiemći nie más Páná z wámi / byście nie pádli przed nieprzyia-
cielmi wászymi. Macie przed sobą Amálechity y Chánáneyczyki: ich mie-
44 czem będziecie porażeni/przeto żeście niechcieli vsłuchać Páná/ áni będzie
Pan z wámi. Przedsie oni iáko ślepi wbiegli ná wierzch gory: ale Archá
45 Testámentu Páńskiego/y Moiżesz/nie wyszli z obozu. Przyciągnął tedy
Amálechitá y Chánáneyczyk/ ktorzy mieszkáli ná gorách / á bijąc y siekąc
ie/gonili ich áż do Hormá.

Deut:1. ℣ 41

Vmieráią wszyscy szpiegowie krom Kálebá y Jozue.

Amálech y Chánáneus pobili lud.

Kápit: 15.

¶ Co mieli ofiárowáć przyszedszy do ziemie obiecáney: pomstá pysznych: Kámionnia człowieká ktory w Sobotę drwá zbierał: o podołkách dla pámięći Przykazánia Bożego.

¶ Na poynę ofiáry od ludzi w ziemi ofiárowáne.

1 Owił zás Pan do Moiżeszá / rzekąc: Mow do
2 synow Izráelowych á rzecz im: Gdy wnidziecie do ziemie mie-
3 szkánia wászego/ktorą ia wam dam/ á vczynilibyście Pánu o-
fiárę Zápalną/álbo też Spokoyną / pełniąc obietnice / álbo dobrowolnie
ofiárując dáry / álbo w Swietá wásze / paląc wonią naprzyiemnieyszą
Pánu: będziecie ofiárowáć álbo z wołow álbo z owiec.

4 Ktobykolwiek ofiárował ofiárę Zwycięzną / będzie ofiárował ofiárę
Poświątną mąki białey dziesiąty dział miáry Effi / skropioney Oleiem/
5 to będzie czwarta część miáry Hin: á winá ktemu ná ofiárę Napoyną: też
miárę da przy zapálney álbo Poświątney ofierze. Przy káżdym Báránku/
6 y przy skopie/będzie Poświątna ofiárá/ dwá działy dziesiąte białey mąki/
ktoraby

7 ktoraby była pokropioná trzecią częścią miáry Hin Oleiu/tákież y winá
na ofiáre Napoyną/ trzecią cześć teyże miáry niechay ofiáruie/ ná wonią
8 bárzo przyiemną Pánu. Ale kiedy z wołow vczyniß zápalną álbo Zwy-
9 cięzną ofiáre/ábyś spełnił coś ślubił/ choć też spokoyną ofiáre: daß z káżdem wołem białey mąki trzy dziesiąte działy/zálaney Oleiem/ktorego będzie połowicá miáry Hin: y wino tákież ku ofiáram Napoynym pod tąż
10 miáre/ku ofiárowániu woniey nawdzięcznieyßey Pánu. Ták vdziałaß
11 przy káżdym wole/skopie/báránie/y kozle: ták domacy iáko y gośćie/ tym
12 porządkiem ofiárowáć będą ofiáry. Jedno Przykazánie będzie y Sąd/ták
13 wam iáko przychodniom ziemie.

14 Y mowił Pan do Moizeßá/ rzekąc: Mow synom Izráelowym/ á rze-
15 cześ do nich: Gdy przyidziećie do ziemie ktorą wam dam/á będziećie ieść
16 chleb támtey kráiny/ oddzielićie pierwoćiny Pánu z pokarmow wáßych:
17 iáko z gumien pierwoćiny oddzielićie/ ták y z pokármow dáćie pierwoći-
18 ny Pánu. Jeśliżebyśćie przez niewiádomość przestąpili cokolwiek z tych
19 rzeczy ktore Pan mowił do Moizeßá / y roskazał przezeń do was: ode-
20 dniá ktorego począł roskázowáć y dáley/á zápámietáłoby mnostwo vczy-
21 nić:ofiáruie ciele z stádá/ofiáre zápalną ku woniey nawdzięcznieyßey Pá-
22 nu/á przytym ofiáre Poświątną y Napoyną/iáko iest temu obyczay/y ko-
23 złá tákież zá grzech. Tedy będzie sie modlił Kápłan zá wßystek Zboż lu-
24 du Izráelskiego/á będzie im odpußczono:bo nie z vmysłu zgrzeßyli/wßak-
25 że iednák będą ofiárowáć wonne rzeczy Pánu / zá sie y zá grzech á omyle-
26 nie swoie. Y będzie odpußczono wßemu ludu Synow Izráelowych / y
przychodniom ktorzy mießkáią z nimi:bo grzech iest wßystkiego ludu prze
27 niewiádomość. A iesliby sam ieden człowiek co prze niewiádomość
28 zgrzeßył/ofiárowáć będzie koze roczną zá grzech swoy/ á będzie sie zá nim
modlił Kápłan / że zá niewiádomością swą zgrzeßył przećiwko Pánu/y
29 vprosi mu odpußczenie/á będzie mu odpußczono. Ták domakom iáko y
przychodniom iednoż práwo będzie/gdyby prze niewiádomość zgrzeßyli.

30 Człowiek ktoryby zgrzeßył prze swą pychę/bądź domak/ bądź też przy-
chodzień/ że sie przećiwko Pánu krnąbrnym stáwił/ záginie z ludu swego:
31 ábowiem słowo Páńskie wzgárdził/á Przykazánie iego przestąpił:á prze-
to záginie/á poniesie niepráwość swoie.

32 Y stáło sie gdy byli synowie Izráe-
33 lowi ná pußczey/á nálezli człowieká á
on zbiera drwá w Sobotę/ podáli go
34 Moizeßowi y Aaronowi / y wßemu
35 gminu/ á oni dáli go wsádzić do káżni/
niewiedząc co z nim mieli działáć. Y
rzekł Pan do Moizeßá: Smierćią nie-
chay vmrze ten człowiek:niechay go ká-
mieńmi vtłucze wßystek Zastęp za obo-
36 zem. A gdy go wywiedli precz / vká-
mionowáli go/ y vmarł iáko przykazał
był Pan.

37 Y rzekł Pan do Moizeßá: Mow synom Izráelowym/ y rzecz im: Nie-
38 chay sobie poczynią bramy v dołu/ ná kráiach dolnych płaßczow swych/
39 przyßywßy do nich petlice z modrego iedwabiu/ná ktore gdy poyźrzą/że-
by wspámietáli ná wßystkie Przykazánia Páńskie/áby nie ßli zá myslámi
40 swymi/á oczy ich áby nie scudzołożyły z wielą rzeczy. Ale rádniey áby pá-
mietáli ná Przykazánie Páńskie / y pełnili ie / áby byli Swiętymi Bogu

Pierwoćiny

¶ Ofiárá zá grzech przez niewiádomość.

Karánie zá grzech przez pychę vczyniony.

Kámionuią człowieká zbieráiącego drwá w dzień Swiety.

Deut.22.℣ 12 Matt:23.℣ 5

Roskázuie czynić bramy v dołu ßat/ ná pámiątkę Przykozánia.

swoiemu. Ja Pan Bog wáß/ktorym was wywiodł z ziemie Egyptskiey 41
ábych był Bogiem wáßym.

Kápit: 16.

Chore/ Dáthán/ y Abiron rozruch miedzy ludźmi vczynili: y pożárta ziemiá żywo lud iny przyzwaláiacy im/á sáme z towarzystwem ogień spalił: tudzież y inych ßemrzacych czternaśćie tysiac y siedm set.

Vpor Chore/ Dáthaná/ y Abironá.

Ecc: 45. ℣ 22. Iud: 1. ℣ 1. Infr: 27. ℣ 3.

Ecić oto Chore syn Isáárow syná Káátowego/ 1
z pokolenia Lewi/ y Dáthan z Abironem synowie Heliábowi.
Hon tákież syn Feletow z pokolenia Rubenowego / powstáli 2
przeciwko Moizeßowi/ y inych synow Izráelowych dwie ście á piecdzie-
siat mężow zacnieyßych z Zboru/ ktorych do Rády własnymi imiony przy-
zwano. A gdy sie ták zástáwili przeciwko Moizeßowi y Aaronowi/ rze- 3
kli: Mieyćie ná tym dosyć/ że wßystek Zbor iest ludzi Swietych/ á miedzy
nimi iest Pan: przeczże sie wynośćie á przekłádaćie nád lud Páńskie?
Co gdy vsłyßał Moizeß/ vpadł ná oblicze swe/ y mowił do Choreg y 4
do wßystkiego mnostwá/ rzekąc: Ráno to okáże Pan/ ktorzy kniemu przy- 5
słußáia/ á Swiete przytuli ksobie: á ktorych wybierze sobie / przybliża sie
kniemu. Vczyńćież tedy ták: Weś káżdy Turybularz swoy ty Cho- 6
re y wßyscy ktorzy z toba przestawáia: á nákładßy iutro w nie węgla/ 7
włożćież ná nie Tymiáme przed Pánem: á ktoregokolwiek wybierze/ ten
będzie Swietym. Bárzo sie wynośćie synowie Lewi.
Y rzekł zás do Choreg: Słuchayćie synowie Lewi: Máłoż wam ná 8
tym że was oddzielił Bog Izráelow od inego ludu swego / y przyłączył 9
k sobie/ ábyśćie mu posługowáli w Przybytku/ á żebyśćie stali przed mno-
stwem ludu y służyli mu? A dla tegoż was k sobie przyiał/ y wßystke brá- 10
cia wáße syny Lewi / ábyśćie też sobie y Káplánstwo przywłaszczáli? á
wßystko zgromádzenie twoie áby sie przeciwko Pánu zástáwiło? A coż 11
iest Aaron że ßemrzećie przeciwko niemu?
Posłał tedy Moizeß áby mu przyzwano Dáthaná y Abironá Syny 12
Eliábowe. Ktorzy odpowiedzieli: Nie poydziemy: ieszczeć sie máło zda 13
iżeś nas wywiodł z ziemie Egyptskiey / ktora opływáłá mlekiem y mio-
dem/ żebyś nas pomorzył ná puszczy/ áż ieszcze chceß pánowáć nád námi?
Wprawdzie iednák wwiodłeś nas do ziemie opływáiacey rzekámi mle- 14
ká y miodu/ y nádałeś nam w dzierżáwe rol y winnic: czyli ieszcze y oczy
nam chceß wyłupić? nie poydziemy.
Rozgniewawßy sie okrutnie Moizeß/ rzekł do Páná: Nie pátrz ná o- 15
fiáry ich. Ty wieß żemći y ośiełká od nich nigdy nie wźiął / ánim żadneg
z nich obráził. Y rzekł do Chorego: Ty y wßyscy ktorzy sa z toba/ stoyćie 16
iutro osobno przed Pánem/ á Aaron tákież osobno. Weźmiß káżdy z was 17
Kádzidlniki swe z węglem/ y nákładzcie kádzidłá / ofiáruiąc Pánu dwie
ście á piecdziesiat Kadzidlnic/ Aaron też niechay trzyma Kádzidlnice
swoie. To gdy vdziáłáli/ á stali przy tym Moizeß y Aaron/ y zgromádzi- 18
li wßystko mnostwo przeciwko im do drzwi Przybytkowych: vkazáłá 19
sie wßystkim chwałá Páńska. Y mowił Pan do Moizeßa y Aaroná/ 20
tymi słowy: Oddzielcie sie od tego zgromádzenia że ie wnetże wygłádze. 21
Ktorzy vpádli ná oblicze swoie/ y rzekli: Namocnieyßy Boże duchow 22
wßelkiego ciáłá/ wiec gdy ieden zgrzeßy/ ná przeciwko wßystkim gniew
twoy powstánie? Y rzekł Pan do Moizeßá: Przykaż wßystkiemu ludu 23
że sie odłączy od namiotow Chore/ Dáthán/ y Abiron. 24
Wstał tedy Moizeß/ y ßedł ku Dáthánowi y Abironowi/ á zá nim ßli 25
stárßy

26 starszy ludu Izráelskiego/y rzekł do tłuszcze: Odstapćie od namiotow lu-
dzi niepobożnych / nie tykayćie sie żadney rzeczy ktora ich iest: ábyśćie nie
27 byli záchwyceni w grzechách ich. A gdy odstapili od namiotow ich wko-
ło: Dáthán y Abiron wyszedszy/ stali we drzwiách namiotow swoich / z
28 żonámi y z dziećmi/ y ze wszystkim towárzystwem swym. Y rzekł Moi-
zesz: Po tym poznaćie że mie Pan posłał / ábych czynił te wszystkie rzeczy
29 ktore widzićie/á żem sam z sercá swoiego ich nie mowił. Jeslić pospolita
ludzka śmierćią zginą / á náwiedzili ie plagą / ktorą y insze pospolićie ná-
30 wiedza: nie posłał mie iest Pan. Ale iesli nową rzecz Pan vdziáła/iżby
ziemiá otworzywszy sie pod nimi/pochłanęłá ie ze wszystkim ich státkiem/
á żywoby zstapili do piekłá / poznaćie żeć bluźnili przećiwko Pánu.

31 Wnet tedy skoro przestał mowić/
32 rozstapiłá sie ziemiá pod nogámi ich/ Psal.105.℣ 17
33 á otworzywszy vstá swe / pożárłá ie z Deut:11.℣ 6.
namioty y ze wszystkim státkiem ich: y Inf: 29. ℣ 3.
34 żywo zstapili do piekłá zákryći ziemia/
y zgineli z pośrzodku Zboru. A wszy-
stek Izráel ktory stał około/vćiekł przed
krzykiem tych ktorzy gineli / mowiąc:
35 By lepak y nas ziemiá nie pożárłá.
Ale y ogień zstapił z niebá od Páná/ y
spalił dwie ście y piećdziesiąt mężow
ktorzy ofiárowali zápal.

36 Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Przykaż Eleázárowi synowi A-
37 aroná Kápłaná/áby zebrał Kádziedlnice ktore leżą ná pogorzelisku/ á o-
38 gień y tám y sám niechay rozmiećie / ábowiem poświecone są śmierćią
grzesznych ludzi: á niech ie rozbiję ná bláchy/á przybiję do Ołtarzá/przeto
że ofiárowano w nich zápal Pánu/ á poświecone są/ áby ná nie pátrzáli
39 ná známie y ná pámiątkę synowie Izráelowi. Pozbierał tedy Eleázár
Kápłan Kádziedlnice miedziáne/wktorych ofiárowali ći ktore ogień po-
40 żárł/ y rozbił ie ná bláchy/y przybił do ołtarzá:żeby potym mieli synowie
Izráelowi vpominek/áby potym żaden nie przystępował cudzy/y ktoryby
nie był plemieniá Aaronowego/ofiárowáć zápal á kádzić przed Pánem/ á-
by nieućierpiał/ iáko ćierpiał Chore y wszystko zgromádzenie iego/ gdy
41 mowił Pan do Moizeszá. Szemrało też wszytko mnostwo synow Izrá-
elowych názáiutrz przećiwko Moizeszowi y Aaronowi / mowiąc: Wy-
42 śćie pobili lud Páński. A gdy sie iuż wszczynał rozruch y trwogá z krzy-
43 kiem/ Moizesz z Aaronem vćiekł do Przybytku Przymierza: do ktorego
44 gdy weszli/zákrył ie obłok/ y vkazáła sie im chwała Páńska. Y rzekł Pan
45 do Moizeszá: Wynidźćie z pośrzodku tego mnostwá/ terazże ie wygłá-
46 dze. A gdy leżeli ná ziemi/rzekł Moizesz do Aaroná: Weźmi Turybularz/
á nábrawszy ogniá z Ołtarzá/włoż Kádzidło nań/ á bież wskok do ludu/ Sap:28.℣ 21.
ábyś sie modlił zá nimi: ábowiem iuż wyszedł gniew od Páná/á karánie
47 moc bierze. Vczynił to Aaron/ bieżał w pośrzodek ludu/ ktory iuż ogień
48 palił/ofiárował Tymiáme/á stoiąc miedzy vmárłymi y żywymi: vstáłá
49 kaźń: á było tych ktorzy pobići są o czternaście tysiecy człowieká y siedm
50 set/prócz tych ktorzy pogineli w rozruchu Chore: Y wrocił sie Aaron do
Moizeszá/do drzwi Przybytku Przymierza/gdy przestáło zágubienie.

Kápit: 17.

¶ Wźiete roszczki ode dwunaśćie Kśiążąt Izráelskich: tylko Aaronowá zákwitiá y
owoc dáiá: y schowána iest do Przybytku Bożego.

¶ O Lasce Aaronowey kwitnącey.

MOwił Pan do Moizeszá/rzekąc: Mow do sy- 1
now Izráelowych/á weźmi od nich rozgi/z káżdego pokolenia 2
iedne/ od wszystkich Książąt Huffow dwánaście rozdżek/ á
káżdego imię nápiszesz ná rozdze iego: á imię Aaronowe będzie w pokole- 3
niu Lewi: á iedná rozgá wszystkie ich fámilie ná sobie będzie miec. Y po- 4
stáwisz ie w Przybytku Przymierza przed Swiádectwem/skąd będę mo-
wił do ciebie: ktorego z tych sobie wybiorę/ tego rozgá zákwitnie/ y zá- 5
wściągne od siebie żáłoby synow Izráelowych/ ktorymi przeciwko wam
szemrzą. Mowił tedy Moizesz do synow Izráelowych: y dáły mu wszy- 6
stkie Książętá rozgi/ieden káżdy z pokolenia swego: Y było rozg dwána-
ście/krom rozgi Aaronowey. Ktore roszczki gdy postáwił Moizesz przed 7
Pánem w Przybytku Swiádectwá/názáiutrz przyszedł/y nálazł iż rozgá
Aaronowá zákwitnełá w pokoleniu Lewi: y nápęczniáwszy pąkowie z 8
tey roszczki/wypuścíły z siebie kwiatki/ktore kwiatki gdy sie iuż liście ro-
zrosło/záwiązáły sie w Migdały. Wyniosł tedy Moizesz wszystkie rozgi 9
od obliczności Páńskiey do synow Izráelowych/ y oglądáli: y wźiął ká-
żdy rozgę swoię. Tedy rzekł Pan do Moizeszá: Wnieś zás rozgę Aa- 10
Heb: 9. ✠ 4. ronowę do Przybytku Swiádectwá/ á tám niech będzie chowána/ ná
znák skrzętnych synow Izráelowych/ áby przestáli nárzekánia ich/ by nie
pogineli. Y vczynił Moizesz iáko przykazał Pan. Rzekli tedy synowie Ie- 11
zráelowi do Moizeszá: Oto sie iuż nas vmnieyszyło/ wszyscy záginiemy: 12
kto iedno przystąpi do Przybytku Páńskiego/tedy vmrze: wiec áż do końcá wszyscy záginiemy.

Kápit: 18.

¶ O pracy y strożách Lewitow: Pierwociny y Ofiáry Kápłanom/ á dziesięciny Lewitom naznáczone: ktorzy zás z tych dziesięcine dawáli Aaronowi.

O powinnośći Lewitow

RZekł też Pan do Aaroná: Ty y synowie twoi/ y 1
dom oycá twego z tobą/poniesiecie nieprawość Swiątnice: á
ty y synowie twoi pospołu/ poniesiecie grzechy Kápłáństwá
wászego: ále y bráćią twoię z pokolenia Lewi/y z Berłá oycá twego we- 2
źmi z sobą/ á niechay pogotowiu będą/ á niech ći posługuią: á ty y syno-
wie twoi/będziecie służyć w Przybytku Swiádectwá. A będą Lewi- 3
towie czuli ná roskázánie twoie/ná káżdą posługę Przybytku: iedno ták/
áby do naczynia Swiątnice/áni do Ołtarzá nieprzystępowáli: by lepak
y oni niepomárli/y wy nie zginęli pospołu. Ale niechay będą z tobą/á nie- 4
chay czuią strzegąc Przybytku/y przy wszystkich obrzędách iego: obcy nie-
chay sie nie mięsza miedzy was. Czuycie strzegąc Swiątnice/ y przy 5
służbie Ołtarzowey/áby nie wszczął sie gniew Boży na syny Izráelowe.
Dałem ią wam bráty wászę Lewity/ ze śrzodku synow Izráelowych/ á 6
dałem ie zá dar Pánu/ áby posługowáli w potrzebách Przybytku iego.
A ty y synowie twoi strzeżcie Kápłáństwá wászego/wszystko co ku służ- 7
bie Ołtarzowey przysłuszą: y co iest zá Zasłonę/przez Kápłany będą spra-
wowáne. Jeśliże kto cudzy przystąpi/zábit będzie.

Y mowił PAN do Moizeszá: Otomći dał straż pierwocin moich. 8
Wszystkie rzeczy ktore bywáią poświącáne od synow Izráelowych/ dá-
łem tobie y synom twoim zá Vrząd Kápłáński/práwem wiecznym. A ty 9
rzeczy będziesz brał/z tych ktore są poświecone y ofiárowáne Pánu.
Wszelka ofiárá Poświątna/y cokolwiek mi bywa ofiárowano zá grzech
y zá niedbálstwo/ y cokolwiek dostawa sie do Swiętey Swiątnice/ to

twoie y

10 twoie y synow twoich będzie. Będzieszte rzeczy iadł w Swiątnicy: mężczyzná tylko to będzie ieść: bo Pánu poświecone iest.

11 A pierwsze lepák vrody ktore ślubuią y ofiáruią synowie Izráelowi/ tem dał tobie/ synom y corkam twoim/ práwem wiecznym: kto czystym będzie w domu twoim/ te rzeczy będzie ieść. Co nalepszy Oley/ Wino/ Zboże/ y cokolwiek z pierwocin ofiáruią Pánu/ tobiem dał. Wszelkiego zboża pierwszy vrodzay/ ktorykolwiek ziemiá rodzi/ á bywa ofiárowano Pánu/ ná twe potrzeby sie dostáną: kto czysty iest w domu twoim/ będzie tych rzeczy pożywał. Wszystko cokolwiek z obietnice oddáwáć będą synowie Izráelowi/ twoie będzie. Cokolwiek będzie pierworodnego ze wszystkiego ciáłá/ ktore ofiáruią Pánu/ bądź z ludzi/ bądź z bydłá/ do tegó wszystkiego práwo masz: tylko tym sposobem/ ábyś zá pierworodnego człowieká pieniężną zapłáte brał: á zwierze nieczyste kazał odkupić/ ktorego okup będzie po iednym Kśiężycu/ piącią Syklow srebrá/ ná wagę Swiątnicza. Sykl dwádzieśćiá hálerzow w sobie niesie. A pierworodne z wołow/ z owiec/ z koz/ nie dasz odkupowáć: ábowiem poświecone są Pánu: tylko krew ich wyleiesz ná Ołtarz/ á tłuste spalisz ku woniey nawdzięcznieyszey Pánu. Ale mięso tobie ku vżytku poydzie/ iáko mostek poświecony y łopátká práwa twoie będą. Wszystkie pierwsze vrody Swiątnice ktore ofiáruią synowie Izráelowi Pánu/ dałem tobie/ y synom/ y corkam twoim/ práwem wiecznym. Vmowá Soli/ wieczna iest przed Pánem/ tobie y synom twoim. Y rzekł Pan do Aroná: W ziemi ich nie będziecie miec żadney dzierżáwy/ ani będziecie miec częśći miedzy nimi: Ja iestem cześć y dziedzictwo twoie w pośrzodku synow Izráelowych. A synom Lewi zá dzierżáwę dałem wszystkie dziesięciny synow Izráelowych w dzierżáwę/ zá służbę ktorą mi służą w Przybytku Przymierza: áby wiecey nieprzystępowáli synowie Izráelowi do Przybytku/ ani sie dopuszczáli grzechu śmiertelnego: sami synowie Lewi niech mi służą w Przybytku/ y grzechy ludzkie noszą. A to im będzie práwo wieczne w narodziech wászych. Nic wiecey nie będą w dzierżáwie swey miec/ przestáną ná dziesięcinách/ ktorem ná pożywienie y ná potrzeby ich oddzielił.

O pierwocinách y dziesięcinách kápłáńskich.

Exo:30. ✠ 13
Leui:27. ✠ 29
Sup:3. ✠ 47.
Eze:45. ✠ 13

Deut:10. ✠ 9 & 18. ✠ 1.
Iosu.17. ✠ 14. & 33.
Eze:44. ✠ 28

¶ Kápłani ná dziesięcinách przestáną.

25 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekąc: Przykaż Lewitom á opowiedz: Gdy weźmiecie dziesięciny od synow Izráelowych/ ktorem wam dał/ ofiáruyćież z nich pierwociny Pánu: to iest/ dziesiąta cześć dziesięciny/ áby wam to poczytano zá ofiárowánie pierwocin/ ták z gumien iáko z prasy: y ze wszytkich rzeczy ktorych bierzecie pierwociny/ będziecie ofiárowáć Pánu/ y dacie ie Aaronowi Kápłanowi. Wszystkie rzeczy ktore ofiáruiecie z dziesięcin/ y w dáry Pánu oddzielićie/ nalepsze y nawybornieysze będą.

30 Y rzeczesz im: Jesli będziecie co wybornieysze y nalepsze rzeczy ofiárowáć z tych dziesięcin/ będzie wam poczytano/ iákobyśćie dáli pierwociny z gumná y z prásy: á będziecie ie ieść ná wszech mieyscách wászych/ ták wy sámi iáko y czeladź wászá: bo iest myto zá służbę/ ktorą służyćie w Przybytku Swiádectwá. A nie będziecie grzeszyć tym/ wybornieysze y tłustsze rzeczy sobie záchowywáiąc/ byśćie niesplugáwili ofiar synow Izráelowych/ ábyśćie nie pomárli.

Kápit: 19.

¶ Z popiołu Jáłowice rydzáwey spaloney/ czyniono wody oczyśćiánia/ ktorych ná rozmáite potrzeby y oczyśćiánia vżywano.

O Krowie rydzáwey.

Mówił też Pan do Moizeszá y Aarona / rzekąc: 1
To iest nabożeństwo ofiáry zwycięzney/ktorą postánowił Pan 2
Przykaz synom Izráelowym/aby przywiedli do ciebie krowę
rydzáwą dorosłą/á żeby ná niey nie było żadney zmázy/ y ná ktoreyby nie
postało iarzmo: y oddaß ią Eleázárowi Kápłanowi/ktory wywiodßy 3
Heb: 9.℣ 13 ią z obozu/zábije ią przed oblicznośćią wßystkich/á omoczywßy pálec we 4
krwi iey/pokropi siedm kroć ku drzwiom Przybytkowym/ potym ią spa- 5
li/ná co wßyscy pátrzyć będą/wrzuciwßy w ogień ták mięso y skorę/iáko
krew y łáynę: Drewno przy tym Cedrowe/ y Hyzop/ y Kármazyn czer- 6
wony dwá kroć fárbowány / wrzuci Kápłan do ogniá w ktorym Kro-
wá gorę. Toż potym oprawßy ßáty y ciáło omywßy/ wnidzie záś do o- 7
bozu/á splugáwionym będzie áż do wieczorá.

Też y on ktory ią palił / omyie tákież ßáty y ciáło swoie / á nieczystym
będzie áż do wieczorá. Popioł lepak tey Krowy zbierze mąż czysty/y wy- 9
sypie gi zá obozem ná mieyscu nachędoßßym/aby był mnostwu synow Iz-
ráelowych ná straża/y do wody ku pokrapiániu : bo tá Krowá spalona
iest zá grzech. A gdy iuż spierze odzienie swoie ten ktory nosił popioł kro- 10
wy/nieczystym będzie áż do wieczorá. A będą to mieć synowie Izráelo-
wi/y przychodniowie ktorzy mießkáią miedzy nimi/świętę/práwem wie-
cznym. Ktoby sie dotknął trupá człowieczego / á przetoby był nieczy- 11
stym śiedm dni: pokropi sie tą wodą trzećiego y śiodmego dniá / á ták
czyst będzie. Jesliby sie trzeciego dniá nie pokropił / śiodmego nie będzie 12
mogł być oczyśćion. Wßelki ktoby sie dotknął człowieczey duße trupá/ 13
á niepokropiłby sie tą wodą zmießáną z popiołem : splugáwi Przybytek
Páński/y záginie z Izráelá: bo sie wodą oczyśćiáiącą nie pokropił/nieczy-
stym będzie/y zostánie nieczystośc iego ná nim.

Práwo człowieká vmieráiącego w namiećie. Práwo o nie dotykániu nieczystego.

To iest práwo człowieká ktory vmiera w namiećie: Wßyscy ktorzy 14
wnidą do namiotu iego/y wßystkie sprzęty ktore tám są/siedm dni plugá-
we będą. Naczynie ktore nie ma ná wierzchu wieká álbo przykrywadłá 15
iákiego/nieczyste będzie. Jeslize sie kto dotknie człowieká zábitego ná po- 16
lu/álbo też swą śmierćią vmárłego / bądź też kośći álbo grobu iego/ nie-
czystym będzie siedm dni. Tedy wezmą popiołu palenia zá grzech/y ná- 17
leią ćiekącey wody nań w naczynie: w czym omoczywßy człowiek czysty 81
Izop / pokropi wßystek namiot y wßystkie sprzęty/ y ludzi tákową zárá-
zą splugáwione: tymże obyczáiem czysty oczyśći nieczystego trzeciego y 19
śiodmego dniá. A oczyśćion dniá siodmego/ sam siebie y ßáty swe omy-
ie/y będzie nieczystym áż do wieczorá.

Kto tym sposobem nie będzie oczyśćiony/záginie dußá iego z pośrzo- 20
dku zwołánia/przeto iż Swiątnicę Páńską splugáwił / á nie iest wodą
oczyśćiáiącą pokropiony. A będzie to Przykazánie práwem wiecznym. 21
A ten tákież ktory kropi wodą/spierze odzienie swoie.

Wßelki ktoby sie dotknął wod oczyśćiánia / nieczystym będzie áż do
wieczorá. Czegobykolwiek dotknął sie nieczysty/nieczystym one rzecz v- 22
czyni. A człowiek ktoryby sie dotknął czego z tych rzeczy / nieczystym bę-
dzie áż do wieczorá.

Kápit: 20.

§ Márya vmárłá: ßemrzącemu ludu wodá z sporu dána z skáły: á Edom gdy ich przez ziemię niechćiał przepuśćić/ vdáli sie do gory Hor: tám Eleázár ná Kápłáństwo poświęcony/á Aaron vmárł.

A przyćią-

1 I Przyciągneli Synowie Izráelowi/y wszystko
mnostwo ná puszczę Syn/Księżycá pierwszego: y został lud
w Kádes. Y vmárłá tám Márya/y pochowána iest ná tym- ¶ Vmárłá
2 że mieyscu. A gdy potrzebował wody lud/zebráli sie przeciwko Moiżeszo- Márya.
3 wi y Aaronowi/á vczyniwszy rostyrk/rzekli: O bysmy byli zgineli miedzy
bráćią nászą przed Pánem. Czemuśćie wywiedli zwoláníe Páńskie ná Exo:17. ✝ 2.
4 puszczę/bysmy y my y dobytki nászę pomárli? Czemuśćie nam kazáli wy-
5 nidź z Egyptu / á przywiedliśćie nas ná to mieysce bárzo złe / ná ktorym
sie śiać nie godzi/ áni sie Figá vrodzi/ áni winnicá/ áni iáblká gránato-
we: á ná koniec y wody nie ma ku piciu?
6 Tedy wszedł Moiżeszy Aaron/odszedszy mnostwá/do Przybytku Przy-
mierza/y vpádli ná twarzy ná ziemię / wołáiąc y mowiąc do Páná: Pá-
nie Boże vsłysz wołánie ludu tego/á otworz im skarb twoy studnice wo-
dy żywey/áby nápiwszy sie/przestáło szemránie ich. Y vkazáłá sie chwałá
7 Páńska nád nimi. Mowił tedy Pan do Moiżeszá/rzekąc: Weźmi laskę/á Ludu wodá
8 zezwi lud/ty y Aaron brát twoy/á mowćie do skáły przed nimi/á oná wy z skáły bywa
da wody. A gdy iuż wywiedziesz z skáły wodę/będzie pić wszystko mno- dana.
9 stwo y dobytki ich. Wźiał tedy Moiżeszlaskę ktora byłá przed oblicz- Sap: 11. ✝ 4.
10 nośćią Páńską/iáko mu był roskazał Pan/y zwoławszy á zebrawszy wszy- Exo:17. ✝ 6.
stek lud ku skále/rzekł im: Słuchayćież krnabrni á niewierni: A zaż z tey Deut:32.✝ 3.
11 skały będziem mogli wam wodę wywieść? Potym gdy podniosł rękę Psal:77.✝ 15.
Moiżeszá/á vderzył dwá kroć laską w krzemień / wynikły wody / ták hoy- 104.✝ 40.
12 nie/że y lud y dobytek pili. Y rzekł Pan do Moiżeszá y Aaroná: Iżeśćie 1.Cor:10 ✝ 4
mi nie wierzyli/żebyśćie mie byli poświećili przed syny Izráelowymi/nie Deut:1.✝ 37.
13 wwiedziećie tego ludu do ziemie ktorą im dam. Tá wodá iest Odporu/ Inf: 27. ✝ 14.
gdzie spierali synowie Izráelowi przeciw Pánu/á poświecon iest w nich. ¶ Moiżeszy Aaron nie
14 Tym czásem posłał Moiżeszposły z Kádes do Krolá Edomskiego/ mieli wnisć
mowiąc: Toć wskázuie brát twoy Izráel: Wiesz wszystkę pracą ktorą do ziemie obiecánéy.
15 nas ziełá/iáko weszli oycowie nászy do Egyptu/y mieszkálisiny tám długi Szle posły
16 czás/á iáko nędzili Egyptczykowie nas y oyce nászę: y iákośmy wołáli do do Krolá Edomskiego.
Páná/ y wysłuchał nas/ y posłał Anyołá ktory nas wywiodł z Egyptu.
Otoż w mieście Kádes ktore iest ná gránicách twoich położywszy sie/
17 prośimy áby nam było wolno przeydź przez ziemię twą. Nie poydziemy
po rolách áni po winnicách/nie będziemy też pić wody z studzien twoich/
tylko że poydziemy drogą pospolitą/áni ná prawą/ áni ná lewą wykracá-
iąc/áż wynidziemy z gránic twoich.
18 Ktoremu odpowiedział Edom: Nie poydziesz przez mie / boć wiec ¶ Krol Edomski nie
19 zbroyno zábieżę. Y rzekli synowie Izráelowi: Wszák bitą drogą poydzie- chce dopuścić synō Izráelowym
my: á będziemli my álbo bydło nászę pić wodę twoię/damy co spráwied- przez ziemię
liwość niesie: o zapłátę trudnośći żadney nie będzie/ tylko żebysmy cozy- prześcia.
20 chley przeszli. On odpowiedział: Nie poydziećie. Y nátychmiast wycią-
21 gnął przeciwko nim z zastępem bez liczby/y z mocną ręką/áni chciał dopu-
ścić oć prośili/áby im pozwolił żeby przeszli przez gránice iego. A prze-
22 toż obrocił sie od niego Izráel. A gdy sie ruszyli z Kádes/przyciągneli Inf: 33. ✝ 37.
23 do gory Hor/ktora iest ná gránicách ziemie Edom. Tám mowił Pan do
24 Moiżeszá/ mowiąc: Niechay Aaron poydzie do ludzi swoich: ábowiem
nie wnidzie do ziemie ktorąm dał synom Izráelowym/przeto że niedowie-
rzał vstam moim/przy wodách Odporu. Weźmi Aaroná á z nim syná ie- Inf:33. ✝ 25.
25 go/dowiedźże ie ná gorę Hor. A gdy zwleczesz z oycá száty iego/ oblecześ & 38.
26 w nię Eleázárá syná iego/á Aaron leże y vmrze tám. Deu:32.✝ 50

Vczynił.

¶ Aaron vmárł. Deut:10.℣ 6 Ná ieo mieśce Eleázár dány.

Vczynił tak Moizeß iako był Pan roskazał / y wstąpili ná gorę Hor 27
przed wszystkim mnostwem. A gdy Aaroná zewlokł z odzienia iego / o- 28
blokł w nie Eleázárá iegoż syná. A gdy on vmárł ná wierzchu gory / zstą-
pił z Eleázárem: á wszystek lud widząc że Aaron vmárł / płákáli go trzy- 29
dzieści dni po wszystkich fámiliach swoich.

Kápit: 21.

¶ Lud Izráelski zwalczył Krolá Chánáneyskiego: á gdy szemráli przeciwko Pánu o droge / wężámi skaráni: á ku zábieżeniu tákiey pladze / Miedziánego węża záwieszono / y vzdrawiał lud. Seon y Og Krolowie zwalczeni.

Infr:33.℣ 43 Zwyćięża Izráel Krolá Arádskiego.

I Og gdy vsłyszał Chánáneus Krol Arádski / ktory 1
mieszkał ná Południe: to iest / że przyćiągnął Izráel tą drogą
ktorą byli szli szpiegowie / walczył przeciw iemu / á zwyćiężywszy
go / pobrał z niego korzyść. Tedy Izráel záwiązawszy sie ślubem Pánu / 2
rzekł: Jeśliże podasz ten lud w ręke moie / zburzę miástá iego. Tedy wy- 3
słuchał Pan prośbę Izráelowę / y dał mu Chánáneussá / ktoręg on zábił / y
zburzyli miástá iego. I názwał ono mieysce Hormá: to iest Przeklectwo.

Tęskni sobie lud dla prace y drogi.

Ruszyli sie tedy od gory Hor / drogą ktorą wiedzie ku Morzu czerwo- 4
nemu / áby obeszli ziemię Edom. I iął sobie lud cknąć / prze drogę y prace
wielkie: y iął mowić przeciwko Pánu y Moizeszowi / rzekąc: Przecześ 5
nas wywiodł z Egyptu / ábyśmy pomárli ná puszczy? Chlebá nie mamy /
wody nie más: duszá nászá iuż sie brzydzi tym pokármem bárzo lekkim.

Sap: 16.℣ 1. Iud. 8.℣ 25. 1.Cor:10.℣ 9 ¶ Karzego Bog wężmi Ioan:3.℣ 14. Figurá Kryskusowá.

A przeto przepuścił Pan ná lud ogniste Węże / prze ktorych kąsánie y 6
śmierci wiela / przyszli do Moizeszá / y rzekli: Zgrzeszylichmy / iżesmy mo- 7
wili ná przeciwko Pánu / y tobie: Proś áby oddalił od nas węże. Mo-
dlił sie tedy Moizeß zá ludem. I rzekł Pan do niego: Vdziáłay Węża 8
Miedziánego / á podnieś go zá znák / ktory ránny weyźrzy nań / żyw będzie.
Vczynił tedy Moizeß Węża Miedziánego / y postáwił go zá známie: ná 9
ktorego gdy ránni wzgládáli / bywali vzdrowieni.

Puściwszy sie z tąd synowie Izráelowi / położyli sie w Oboth. A z tąd 10
záś wyszed-

11 zás wyszedszy/rozbili namioty swe w Jeábarym/ ná puszczy ktora pátrzy
12 ku ziemi Moábskiey/ku wschodu słońcá. Z tad sie zás ruszywszy/ przyszli
13 do strumieniá Zareth: ktorego odszedszy położyli sie obozem przeciwko
Arnon / ktora iest ná puszczy / á stoi wysoko ná gránicách Amorrheuso- Iud: 11. ℣ 13.
wych: bo Arnon iest gránicá Moábska / ktora dzieli Moábity od Amor-
14 reyczykow. Z tadze nápisano iest w Ksiegach walk Páńskich: Jáko vczy-
15 nił ná Morzu czerwonym/ták vczyni ná strumieniách Arnon. Skáły w
potocech náchyliły sie/áby odpoczynely w Arnon/á zeby vsiádły ná grá-
16 nicách Moábskich. A z tego mieyscá okazáłá sie studnia / o ktorey mo-
17 wił Pan do Moizeszá: Zbierz lud/ á dam mu wode. Tedy śpiewał Iz-
18 ráel te piosnke: Wystap Studnico. Wszyscy śpiewali: Studnia ktora
wykopáli Ksiazetá/y wypráwili ia wodze mnostwá/z wydawca Praw
19 á laskámi swymi. Szli potym z puszczey do Máthána: z Máthána do
20 Náhálihel: z Náhálihel do Bámoth: á Bámoth iest padoł w Moábskiey Deut: 2. ℣ 26
kráinie/ná gorze Fázgá/ktora sie chyli ku puszczey. Iud: 11. ℣ 19.
21 Y posłał Izráel posły do Seoná Krolá Amorreyskiego/mowiac: Pro-
22 szę cie áby mi było wolno iść przez ziemie twa: nie vstapiemy ná role áni
ná winnice / nie bedziem też pić wody z studzien: poydziem Krolewska
23 droga/dokad nie wynidziemy z gránic twoich. Niechciał im też dozwo-
lić / by miał Izráel iść przez gránice iego: y owszem zebrawszy woysko/ Seoná Iz-
wyiáchał przeciwko nim ná puszczá: y przyciągnał do Jássá / y walczył ráel porá-
24 przeciwko Izráelowi. Ktorego poráził Izráel mieczem/y opánował zie- ził.
mie iego od Arnon áż do Jebok/ y syny Ammon: bo mocna straża były o- Amos 2. ℣ 9
25 pátrzone gránice Ammonitskie. Pobrał tedy Izráel wszystkie miásta ie- Psal: 134. ℣ 11
go/y mieszkał w mieściech Amorreyskich: iáko w Hesebon y w wioskách Iosu: 24. ℣ 8.
26 iego. Miásto Hesebon było Seoná Krolá Ammorreyskiego/ktory wal- Iud: 5. ℣ 20.
czył przeciwko Krolowi Moábskiemu: y opánował wszystke ziemie kto-
ra byłá pod roskázowániem iego/áż do Arnon.
27 Z tadze mowia w przypowieści: Podźcie do Esebon/ niech buduia y
28 wystáwia miásto Seonowe. Ogień wyszedł z Esebon/ Płomień z miá-
steczká Seon/ y spalił Arnon Moábitskie/ y te ktorzy mieszkáli ná wyso-
29 kich gorách Arnon. Biádá tobie Moáb: záginałeś ludu Chámos. Sy- Iud: 11.
ny iego obrocił w vciekánie / á corki w iectwo Krolowi Ammorreyskie- 3. Reg: 11 ℣ 7
30 mu Seonowi. Jarzmo ich záginelo od Esebon áż do Dybon: spracowa-
31 wszy sie przyszli do Noffe/ y áż do Mádábá. Y mieszkał Izráel w ziemi
32 Ammorreyskiey. Tedy posłał Moizesz szpiegi áby wyszpiegowáli Iá-
33 zer: á oni miásteczek dobyli/y te ktorzy tám mieszkáli opánowáli. A obro- Deut. 3. ℣ 2.
ciwszy sie szli droga Bázán. Y potkał sie z nimi Og Krol Bázán/ze wszy- 29. ℣ 7.
34 stkim ludem swoim/máiac wola sie potkáć z nimi w Edrái. Y rzekł Pan Ogá poráził
do Moizeszá: Nie boy sie go/bom go dał w rece twoie/y wszystek lud / y
ziemie iego: á vdziáłaś mu ták iákoś vdziáłał Seonowi Krolowi Am- Psal: 134. ℣ 11
35 morreyskiemu/ktory mieszka w Esebon. Porázili tedy y tego Krolá z syny
iego/y wszystek lud iego do szczetu/á opánowáli ziemie iego.

Kápit: 22.

¶ Krol Moábski Bálák/ po dwá kroć Bálaámá przyzywa áby złorzeczył ludu Izráel-
skiemu: ále mu tego Bog bronił: á ná koniec Angioł go zgromił á Oślicá przemowiłá.

1 Ruszywszy sie ztad/położyli sie ná rowniách Moáb- Krol Bálák
2 skich/gdzie zá Jordanem leżało Miásto Jerycho. Widzac te- szle do Bálá-
dy Bálák syn Seforow wszystko co Izráel był vczynił Krolo- ámá áby zło-
3 wi Ammorreyskiemu / á że sie go iuż lekáli Moábitowie / á że mu zdoláć rzeczył ludu
nie mogli/

nie mogli: rzekł do stárszych ludu Mádyánskiego: Ták zgládzi ten lud 4
wszech ktorzy w nászych kráiach mieszkáią/ iáko zwykł woł trawę áż do
korzenia przyiádáć. A ten był ná on czás Krolem Moábskim.

Iosu:24.℣ 9. Posłał tedy posły do Bláámá syná Beorowego Wieszczká/ktory mie- 5
szkał nád rzeką ziemie synow Ammonowych/ żeby go przyzwáli/ á rzekli
mu: Oto wyszedł lud z Egyptu/ktory przykrył wierzch ziemie/ leżąc prze-
ciwko mnie. A przeto przyidź á złorzecz ludu temu/ ktory mocnieyszy iest 6
niż ia/áwobych go mogł iáko porázić/y wyrzucić go z ziemie swey. Bo to
wiem/że ten komu błogosławisz/błogosławionym iest:á przeklętym/ná ko-
go przeklęctwo obrocisz. Szli stárszy Moábscy/y stárszy Mádyánscy/ 7
niosąc w ręku zapłátę zá złorzeczenie. A gdy przyszli do Bláámá/á po-
wiedzieli mu wszystkie słowá Bláákowe/ odpowiedział im: Zostańcie 8
tu przez noc/á ia dam wam odpowiedź iáko mi Pan roskáże.

A gdy oni pozostali v Bláámá/przyszedł Bog/y rzekł do niego: Co 9
chcą ci ludzie v ciebie? Odpowiedział: Bálák syn Sefforow Krol Mo- 10
ábski/posłał do mnie/mowiąc: Oto lud ktory wyszedł z Egyptu przykrył 11
wierzch ziemie/ á ták przyidź á złorzecz mu/ zabych iákokolwiek walką
mogł go odegnáć. Y rzekł Bog do Bláámá: Nie chodź z nimi/ áni zło- 12
rzecz ludu temu: bo iest błogosławiony.

On wstawszy ráno rzekł do Książąt: Idźcie do ziemie wászey/ bo mi 13
Bog zákazał iść z wámi. Wrociwszy sie Książętá/ rzekli Bláákowi: 14
Niechciał Bláám przyidź z námi. Tedy on zás daleko y więcey y zac- 15
nieyszych posłał niżli pierwey. Ktorzy gdy przyszli do Bláámá/ rzekli: 16
Tákci wskázuie Bláák Syn Sefforow/nie ociągay sie byś nie miał do
mnie przyiáchać: bom iest gotow vczcić cię/á co iedno zachcesz/damci/tyl- 17
ko przyidź á złorzecz ludu temu. Odpowiedział Bláám: By Bálák dał 18
mi pełen dom swoy srebrá y złotá/ niemoge odmienić słowá Páná Bogá
mego/ábych álbo więcey álbo mniey miał mowić. Proszę pozostańcie też 19
tu przez tę noc/ábych sie mogł dowiedzieć co mi zá odpowiedź Pan da. Y 20
przyszedł Bog do Bláámá w nocy/y rzekł do niego: Jeśli przyszli po cię
ci ludzie/wstań á idź z nimi: ále ták ábyś tylko coć roskáże czynił.

Inf:24. ℣ 13. Bláám nie może ludu złorzeczyć dla Páná.

Wstał Bláám ráno/ á osiodławszy oslicę swą/iáchał z nimi. Y rozgnie- 21 22
wał sie Bog. Y stánął Angioł Páński
ná drodze przeciwko Bláámowi kto-
ry siedział ná oslicy/á miał zsobą dwo-
ie pácholąt. Vyźrzawszy Oslicá An- 23
giołá stoiącego ná drodze z gołym mie-
czem: zstąpiłá z drogi/y szłá rolámi.
Ktorą gdy Bláám bił/á chciał ná dro-
gę náwieść: zástáwił sie Angioł wcią- 24
snym mieyscu/miedzy dwiema murmi/
ktorymi ogrodzono było winnice.

2.Pet:2. ℣ 16 Iudæ 2. ℣ 11.

Ktorego gdy Oslicá obaczyłá/przycisnęłá sie do ściány/ y obrázilá nogę 25
śiedzącego/ á on ią powtore bił. Ale przedsie Angioł ná mieysce węższe 26
szedszy/gdzie áni w práwo áni w lewo mogłá zstąpić/ w oczy stánął. A 27
gdy zás vyźrzáłá Oslicá Angiołá á on przed nią stoi/vpádłá pod Bláá-
mem. On sie rozgniewawszy/tym więcey tłukł kijem boki iey.

Otworzył tedy Pan vstá Oslicy/ y iełá mowić: Cożemci vczyniłá? 28
Czemuż mie ták trzeci kroć bijesz? Odpowiedział Bláám: Bos zásłu- 29
żyłá/á żeś vczyniłá ze mnie pośmiech: bych ále miał miecz/ábych cię zábił.

Rzekłá

30 Rzekłá Oslicá: Zażem nie iest bydlatko twoie/ná ktorym zwykłeś ieździć
áż po dziś dzień? Powiedzże vczyniłámci kiedy co tákowego? Odpowie-
31 dział Báláám: Nigdy. Nátychmiast otworzył Pan oczy Balaámowi/
y vyźrzał Angiołá stoiącego ná drodze z gołym mieczem / y dał mu cześć
32 á chwałe vpadszy ná ziemie. Rzekł mu Angioł: Czemu po trzeci kroć bi-
ieszs oslice twoie? Jam przyszedł ábym sie tobie sprzeciwiał/ábowiem prze-
33 wrotna iest drogá twoiá/á przeciwna mnie: á by byłá Oslicá nie zstąpi-
łá z drogi/dawáiąc mieysce zástáwiáiącemu sie/byłbych ciebie zábił/ á o-
34 náby byłá żywá zostáłá. Odpowiedział Báláám: Zgrzeszyłem/ niewie-
dząc ábyś ty stał przeciwko mnie. A teraz ieslić sie to niepodoba bym tám
35 iáchał/wroce sie. Rzekł Angioł: Idź z tymi/ále pátrz ábyś nic inego ied-
no coć roskaże nie mowił: Jáchał tedy z Ksiażety.

36 Co gdy vsłyszał Bálák/wyiáchał przeciwko niemu do miásteczká Mo-
37 ábskiego/ktore leży ná ostátnich gránicách Arnon. Y rzekł do Báláámá:
Posłałem posły áby cie wezwáli/czemuś tudzież nie przyiáchał do mnie?
czyliś rozumiał żebymci twey drogi nie miał zápłácić? Odpowiedział
38 mu Báláám: Otożem iest. Mniemaszs ábych mogł co inego mowić/iedno
39 co Bog włoży w vstá moie? Jácháli tedy pospołu/y przyiácháli do miá-
stá/ktore ná ostátnich Krolestwá iego gránicách było.

¶ Wyieżdża Bálák przeciwko Báláámowi.

40 Nábiwszy Krol Bálák Wołow y Owiec / posłał ie Báálomowi/ y
41 Ksiażetá ktorzy z nim byli/dáry. A gdy było ráno/ wiodł go ná wysoką
gore Báálowe. Z támtad oglądał małą cześć ludu.

Kápit: 23.

¶ Báláám kazał sobie siedm Ołtarzow vczynić/áby ludu złorzeczył: ále Pan Bog złorzeczenie obrocił w błogosłáwieństwo: Potym ná ina gore wiodł go Krol Bálák.

1 Rzekł Báláám do Báláká: Zbuduy mi tu siedm
Ołtarzow/nágotuyże ták wiele cielat / tákież też y skopow. A
2 gdy vczynił według roskazania Báláámowego/włożyli záraz
3 ćiele y skopu ná Ołtarz. Rzekł Báláám do Báláká: Postoy tu ná chwi-
leczke przy tey zápálney ofierze/áż odeyde/owa sna sie zemna potka Pan/ á
4 co mi kolwiek roskaże / powiemci. A gdy prętko odszedł / zábieżał mu
Bog/y mowił do niego Báláám: Siedm ołtarzow zbudowałem/á wło-
5 żyłem ciele y skopu ná wierzch. Pan tedy włożył słowo w vstá iego / y
6 rzekł: Wroć sie do Báláká / á to będziesz mowił. Wrociwszy sie/ zástał
Báláká stoiącego przy ofierze zápálney swoiey/y wszystkie Ksiażetá Mo-
7 ábskie. Tedy wziąwszy przepowieść swoie/rzekł.

¶ Báláám proszony miásto złorzeczeństwá błogosłáwi.

Z Arán przywiodł mie Bálák Krol Moábski/z gor od Wschodu słoncá: Podź/powiáda/á złorzecz Jakobowi: pokwáp sie á obmierz Izráelá.
8 Jákoż będę złorzeczył temu ktoremu Bog niezłorzeczył? Ktorym sposo-
9 bem mam zmierzić tego ktorym sie Bog nie brzydzi? Z wysokich skał vyź-
rze go/á z pagorkow obacze go. Lud ten sam będzie mieszkał / á miedzy
10 Pogány policzon nie będzie. Ktożby zliczyć mogł proch Jakobow/ y do-
wiedzieć sie poczta rodziny Izráelowey? Niech vmrze duszá moiá śmier-
cią spráwiedliwych/y ostátnie rzeczy moie niechay będą tych podobne.

11 Y rzekł Bálák do Báláámá: Coż to czynisz? Abyś złorzeczył nieprzy-
iaćielom moim iam cie przyzwał/á ty przeciw temu błogosłáwisz im. On
12 mu odpowiedział: Y zaż mogę co ineg mowić/iedno co mi roskazał Pan?
13 Rzekł tedy Bálák do Báláámá: Podź ze mną ná ine mieysce/ skąd cześć
ludu vyźrzysz/wszystkiego widzieć nie będziesz mogł / z támtadże go prze-

klinay. A gdy go záwiodł ná mieysce bárzo wysokie / ná wierzch gory 14
Fázgá/zbudował Balaám siedm Ołtarzow/ á nákładszy ná nie cielat y
skopow/rzekł do Báláká: Stoy tu przy zápalney ofierze twey/że poyde ná 15
potkánie. Ktoremu gdy Pan zászedł/y włożył słowo w vsta iego/ rzekł: 16
Wroć sie do Báláká/ y to mu powiedz. Wroćiwszy sie / nálazł go stoia- 17
cego przy zapálney ofierze swey/ á Ksiażetá Moábskie z nim. Tedy rzekł
do niego Bálák: Coż mowił Pan? A on wziawszy przepowieść swo- 18
ie/rzekł: Stoy Báláku á słuchay: Słuchay synu Seffozow/nie iest Bog 19
iákoby człowiek/áby miał klámáć/áni iáko syn człowieczy by sie miał od-
mieniáć. A ták rzekł: A wiec nieuczyni? Rzekł: A wiec nie spełni? Kte- 20
mum tu przywiedzion ábych błogosławieństwo dał / błogosławieństwá
zábronić nie moge. Nie mász bálwaná v Jakobá / áni widzieć obrázá w 21
Izráelu. Pan Bog iego z nim iest/á trabienie zwyćiestwá Krolewskiego
w nim. Bog go wywiodł z Egyptu / ktorego moc podobna iest Jedno- 22
Infr: 24. ℣ 8. rożcowi. Nie mász wrożek w Jakobie/áni wieżdżby w Izráelu. Czásu 23
swego będzie powiedziano: Co Bog spráwił Jakobowi y Izráelowi.
Oto lud iáko Lwicá powstánie / y iáko Lew sie wznieśie / nie położy sie 24
áż do korzyśći/á napije sie krwie pobitych.

Y rzekł Bálák do Bláámá: Ani mu iuż złorzecz/áni błogosław. Rzekł 25
Bláám: Ażemći iuż nie powiedział/że co mikolwiek roskaże Pan/ to v- 26
czynię? Y rzekł do niego Bálák: Chodź/záwiode cie ieszcze ná insze miey- 27
sce/áwo snadź vpodoba sie Bogu ábyś im z támtad złorzeczył. A gdy go 28
záwiodł ná wierzch gory Fogor/ktora sie chyli ku puszczy/rzekł mu Blá-
ám: Zbuduy mi tu siedm oltarzow/á nágotuy tákże wiele cielat/y ták wie- 29
le skopow ná káżdy oltarz. Vdziáłał Bálák iáko Bláám powiedział: y 30
pokładł ná káżdy oltarz ciele y skopu.

Kápit: 24.

¶ Bláám po trzeći kroć błogosławi y szczesliwe rzeczy winszuie ludu Izráelskiemu: y o Krystusie/Amálechitách/Cyneyczykoch/y Rzymiánoch/wiele opowiáda rzeczy przyszłych.

¶ Bláám prorokuie o przyszłe kroleśtwie Izráelowym.

Gdy tedy obaczył Bláám że sie Pánu podobáło 1
áby dał błogosławieństwo Izráelowi: wiecey nieodchodził
iáko pierwey chodził pátrzyć wrożki: ale obroćiwszy twarz
swa ku puszczy/á podniozszy oczy/vyźrzał Izráelá w namieciech mieszká- 2
iacego/po swych pokoleniach. A gdy weń wstapił Duch Boży / wzia- 3
wszy przepowieść/rzekł: Rzekł Bláám syn Beozow: Rzekł człowiek ktore-
go oko zátkáne iest: Rzekł słuchácz słow Bożych/ ktory pátrzył ná widze- 4
nie Wszechmogacego/ktory vpada/á ták sie otwieráia oczy iego.

Iáko piekne są mieszkánia twe Jakobie / y Przybytki twoie Izráelu: 5
iáko niziny gáiem zápuszczone / iáko ogrody przy rzekách wilgotne/ iáko 6
namioty ktore postáwił Pan / iáko Cedrowie przy wodách. Pocieczę
wodá z iego wiádrá / á násienie iego będzie w wody obfite. Zginie dla 7
Agágá Krol iego/ á będzie odieto kroleśtwo iego. Pan Bog wyprowá- 8
Sup: 23. ℣ 22 dził go z Egyptu/ktoreg mocność podobna iest Jednorożczowey. Zetra
Pogáni nieprzyiaciele ieg/y kośći ich połamią/ y strzałámi podziurawią.
Położywszy sie spał iáko Lew/ á iáko lwicá ktorey żaden niebedzie śmiał
przebudzić. Ktoć będzie błogosławił / będzie y sam błogosławiony: á 9
ktoć będzie złorzeczył/ w liczbie przeklętych będzie.

Rozgniewawszy sie Bálák ná Bláámá/y klásnawszy rekomá/ rzekł: 10
Ná złorzeczenie nieprzyiacielom moim przyzwałem cie / á ty przeciw te-
mu po trze-

11 mu potrzeci kroć im błogosławiß: wroć sie do domu twego. Myslilem
cię był vczcić wielmożnie/ále cię Bog zbáwił tey czci/ktoram był nágo-
12 tował. Odpowiedział Bálaám Bálakowi: Zażem niepowiedział po-
13 słom twoim/ktoreś do mnie posłał: by mi Bálák dał pełen dom swoy sre- Sup:22.✠18.
brá y złotá/ niebede mogł zámilczeć słow Páná Bogá moiego/ábym nie-
miał wynorzyć z sercá swego cokolwiek bedzie dobrego álbo złego. Ale
14 to coć mi Pan roskaże / to powiem. Wßakże iednák idac do ludu mego/
porádzec/coby miał lud twoy ludu temu vczynić ná ostátek.

15 Wziawßy tedy przypowieść/iał zás mowić: Rzekł Bálaám syn Beo- ¶ Bálaám
16 row: rzekł człowiek ktorego oko zátkało sie: rzekł słuchácz słow Bożych/ prorokuie o
ktory zna nauki Nawyżßego/ y widzenia Wßechmogacego widzi/ktory Izráelu.
17 vpadaiac otworzone ma oczy: Vyżrze go/ále nie teraz: bede nań pátrzył/ Matt:2.✠2.
ále nie z bliská. Wzeydzie gwiazdá z Jakobá/ á powstánie roßczká z Iz- O przyścíu
ráelá: y poráżi Xiażetá Moábskie / y spustoßy wßystkie syny Setowe. Páná Kry-
18 Y bedzie dzierżáwa ieg Idumea: dziedzictwo Seyr dostánie sie niepzy- stusowym.
19 iacielom iego: ále Izráel/ mesko sobie bedzie poczynał: z Jakobá wyni-
dzie ktory ma pánowác/á ktory ma wykorzenić ostátki miástá.

20 A gdy vyżrzał Amálechá / wziawßy pázábole / rzekł: Początek naro-
21 dow iest Amálech / ktorego ostátki skázone bedá. Vyżrzał takież Cyne-
usá/ y wziawßy przysłowie/ rzekł: Poprawdziec mocne iest mießkánie
22 twoie: ále byś też ná opoce miał gniazdo swoie / byś też był wybrány z
násienia Cyn/iákoż długo możeß trwáć? Abowiem Assur cię poima.

23 Y wziawßy zás przypowieśc/rzekł: Ach kto ná ten czás bedzie żyw gdy
24 to Bog vczyni? Przypłyna w Okreciech z Włoch/zwycięża Assyriyczy-
25 ki / y zburza Żydy/ ná koniec y oni sámi zgina. Wstał tedy Bálaám y
wrocił sie ná mieysce swoie / Bálák sie też wrocił/ taż droga ktora był
przyiáchał.

Kápit. 25.

¶ Izráel sie splugáwił corkámi Mádyáńskiemi / dla czego Pan Xiażetákazał zwiesić ku słońcu: Phinees odzierżał Kápłáństwo wieczne/ przeto że zábił Zámbrego y Kozbe ná nierzadzie.

1 A ten czás mieszkał Izráel w Setym/y splugá- Plugáwi sie
2 wił sie nieczystością z corkámi Moábskiemi / ktore prażáły ich nieczystości
ku swym ofiáram: á oni y iadáli z nimi / y chwáłe wyrzadzáli Izráel z cor-
3 Bogom ich: Wdał sie tedy Izráel do Beelffegorá. A rozgniewawßy kámi Má-
4 sie Pan/ rzekł do Moizeßá: Poimay wßystkie Xiażetá ludu / á powieś dyáńskimi.
ie ná ßubienicách przeciwko słońcu / áby sie odwrocił gniew moy od Iz- Iosu:22.✠17.
5 ráelá. Y rzekł Moizeß do Sedziow Izráelskich: Káżdy z was zábiy bli Deut:4.✠3.
zniego swoiego/ ktorzy sie w dáli do Beelffegorá.

6 Alić ieden z synow Izráelowych wßedł przy bráciey swoiey do
nierzadnice Mádyáńskiey/ná co pátrzył Moizeß y wßystek zastep synow
7 Izráelowych/ktorzy płákáli Przybytku. Co gdy vyżrzał Phinees syn Ele- 2. Macha: 2.
8 azarow syná Aarona kápłaná/powstał ze śrzodku mnostwá/ á porwa- ✠54.
wßy kord/wßedł zá mężem Izráelskim do nieuczciwego domu/y obudwu Psa:145.✠30
záraz: to iest/chłopá y niewiáste przebił przez ledźwie. Y przestało karánie 1.Cor:10.✠8
9 Boże od synow Izráelowych. Y pobici są dwadzieścia y czterzy tysiace Zábit Phi-
10 ludu. Tedy rzekł Pan do Moizeßá: Phinees syn Eleazárow syná A- nees y Kozbe.
11 aroná Kápłaná / odwrocił gniew moy od synow Izráelowych: bo sie
ná nie obrußył z miłości vprzeymey moiey/ábych ia sam nie wygłádził sy- 1.Macha: 21.
12 now Izráelowych w gniewie moim. Przetoż mow do niego: Oto ia da- ✠54.

Ecc:45.℣ 24 wam mu pokoy Przymierza mego/ á będzie ták iemu iáko y plemieniu ie- 13
go vmowá Kápłáństwá wieczna: że sie wzruszył zawiśćią dla BOgá
swego/á oczyśćił synow Izráelowych grzech. A było imie mężá Izráel- 14
czyká/ktorego zábito z niewiáśtą Mádyáństa/Zámbry syn Salume Ksią-
że z rodzáiu á z pokolenia Symeonowego. Niewiáste lepák Mádyáństa 15
ktora z nim pospołu zábito/zwano Kozby/ corká Surá Ksiażeciá zawo-
Infra 31.℣ 2. łánego Mádyáńskiego. Y mowił Pan do Moizeszá/rzekąc: Niech was 16
czuią Mádyánithowie/ żeśćie im nieprzyiaćielmi/ á biyćie ie: bo sie y oni 17
nieprzyiaćielskie z wámi obchodzili/ á podeszli was zdrádliwie przez bál- 18
waná Fegor/y przez Kozbę corkę Ksiażeciá Mádyáńskiego/siostrę swą/
ktora zabitá iest w dzień pomsty dla bálwochwálstwá Fegor.

Kápit: 26.

¶ Drugi raz poczytáią syny Izráelowe gdy iuż do ziemie obiecáney wnisć mieli tylko te ktorzy ku boiu sposobni.

Bywáią po liczeni synowie Izráelowi/ ktorzy mieli wnisć do Ziemie Chánáán.

BDy tedy wylaná byłá krew onych winnych/rzekł 1
Pan do Moizeszá y Eleázárá Syná Aaronowego Kápłaná:
Policzćie wszystek poczet synow Izráelowych/od dwudziestu 2
lat y wyższey/po domiech y rodzinách ich/ wszystkie ktorzy mogą ná woy-
ne wynisć. Jeli tedy mowić Moizeszy Eleázár Kápłan ná rowni Mo- 3
ábskiey/nád Jordanem przećiwko Jerycho/do onych ktorzy byli we dwu-
dziestu lat y wyższey/ták iáko był Pan roskazał: á tych ten iest poczet. 4

Gen:46.℣ 9 Exo:6.℣ 14: 1.Par:5.℣ 1. Ruben pierworodny syn Izráelow: iego syn Enoch / od ktorego fámi- 5
lia Enochitow: y Fállu/od ktorego fámilia Faluitow: y Ezron/ od kto- 6
rego fámilia Ezronitow: y Chármi / od ktorego fámilia Chármithow. 7
Te są fámilie z pokolenia Ruben / ktorych liczbá nálázłá sie czterdzieśći y
trzy tysiące/siedm set y trzydzieśći. Syn Fállu był Eliáb/ktorego syno- 8
wie byli Námuhel/Dáthán/á Abiron. A ci są Dáthán y Abiron Ksią- 9
Sup:16.℣ 2. & 49. żętá ludu/ktorzy byli powstáli ná Moizeszá y Aroná czásu rozruchu Cho
re / kiedy sie byli ná przećiwko Pánu zburzyli: á rozstąpiwszy sie ziemiá/ 10
pochłánęłá Chore żywo / á wiele ich pomárło / gdy popalił ogień dwie
ście y piećdziesiąt mężow. Y sstał sie wielki dziw/że gdy Chore zginął/ 11
synowie iego niepogineli. Synowie Symeonowi po rodzinách swych 12
ći są: Námuhel/od ktorego fámilia Námuhelitow. Jámin/od ktorego fá-
milia Jáminitow. Jáchin/od ktorego fámilia Jáchinitow. Zare/od kto- 13
rego fámilia Zareitow. Saul/od ktorego fámilia Saulitow. Te są fá- 14
milie z pokolenia Symeonowego / ktorych wszystek poczet był dwádzie-
ściá y dwá tysiącá/y dwie ście. Synowie Gádowi wedle pokolenia 15
ich/Seffon/od tego fámilia Seffonitow. Aggi/ od ktorego fámilia Ag-
gitow. Suni/od ktorego fámilia Sunitow. Ozni / od ktorego fámilia 16
Oznitow. Her/ od ktorego fámilia Herytow. Arod/ od ktorego fámilia 17
Arodytow. Aryhel/ od ktorego fámilia Aryhelitow. Te są fámilie Gá- 18
Gen:38.℣ 37 dowe/ktorych wszystkich poczet był czterdzieśći tysiecy y pięć set.

Synowie Judá/Her y Onán/ći obá vmárli w ziemi Chánáneyskiey. 19
Miał też ine syny Judá według rodzin swoich: Selá/ od ktorego fámi- 20
lia Seláitow. Fares/ od ktorego fámilia Faresytow. Zare/ od ktorego
fámilia Zareitow. A synowie Fáressowi: Ezron/od ktorego fámilia Ez- 21
ronitow. Hámul/od ktoreg fámilia Hámulitow. Te są fámilie od Ju- 22
dy/ktorych wszystkich poczet był siedmdziesiąt y sześć tysiecy/y pięć set.

Synowie Izáchárówi według rodzin swych/ći są: Tholá/od ktoreg 23
fámilia Tholáitow. Fua/od ktorego fámilia Fuitow. Jázub/od ktorego 24
fámilia

familia Jázubitow. Semrán/od ktorego familia Semránitow. Tá iest
25 rodzina Izácharowá / ktorych poczet był sześćdziesiat y czterzy tysiace / y
26 trzy stá. Synowie Zabulonowi po rodzinách swoich: Sared/od ktore-
go familia Sáredytow. Helon/ od ktorego familia Helonitow. Jálel/
27 od ktorego familia Jálelitow. Ten iest rod Zábulonow/ ktorych poczet
28 był sześćdziesiat tysiecy y piec set. Synowie Jozeffowi według pokole-
29 nia ich/Mánásses y Effráim. Od Mánassesá wyszedł Máchir/od ktore-
go familia zowia Máchirowie. Máchir miał Gáláád/od ktorego fámi-
30 lia Gáláádytow. Gáláad miał syny: Gezer/ od ktorego familia Gezery-
31 tow/y Helek/ od ktorego familia Helekitow. Azryhel/od ktorego familia
32 Azryelitow. Sechem/ od ktoreg familia Sechemitow. Semidá/ od kto-
33 rego familia Semidow. Y Effer/od ktorego familia Efferytow: á był Infra 27.
Effer oycem Sálfáadowym/ktory niemáiacy synow miał tylko dziewki/
34 ktore tymi imiony zwano: Máalá/Noá/ Eglá/ Melchá/ y Tersá. Te sa
35 familie Mánásessowe/y liczbá ich piecdziesiat dwá tysiacá/ siedm set.
A synowie Effráimowi według rodzin swych/ci byli: Suthálá/od kto-
36 rego familia Suthálitow. Becher/od ktorego familia Becherytow. Te-
chen/od ktorego familia Techenitow. Ale Suthálá miał syná Herán/od
37 ktorego familia Heránitow. Ten iest rod synow Effráimowych/ktorych
poczet był trzydzieści y dwátysiace/y piec set. Ci sa synowie Jozeffowi
38 po ich familiách. Synowie Beniámin wpokoleniach swych: Belá/od kto-
rgo familia Belaitow. Azbel/od ktoreg familia Azbelitow. Achirám/ od
39 ktorego familia Achirámitow. Sufám/ od ktoreg familia Sufámitow.
40 Hufám/ od ktorego familia Hufámitow. Synowie Belowi/ Hered/ y
Noemán. Od Heredá familia Heredytow. Od Noemaná familia Noe-
41 mánitow. Ci sa synowie Beniáminowi według rodzin swoich/ ktorych
poczet był czterdzieści y piec tysiecy/y szesć set.

42 Synowie Dánowi według pokolenia swoich: Suhám/ od ktorego
familia Suámitow. Ten iest rod Dánow według familiey ich. Wszy-
43 scy byli Suhámitowie / á był ich poczet sześćdziesiat y czterzy tysiace/ y
44 czterzy stá. Synowie Aserowi liczac po rodzinach ich: Jámná / od kto-
rego familia Jámnáitow. Jessui/od ktorego familia Jessuitow. Brye/
45 od ktorego familia Bryeitow. Synowie Brye/Heber/od ktorego fámi-
lia Heberytow: y Melchiel / od ktorego familia Melchielitow. A imie
46 corki Aserowey było Sará. Tá rodzina synow Aserowych/ ktorych po-
47 czet był piecdziesiat y trzy tysiace/y czterzy stá.

48 Synowie Nephtálimowi według pokolenia ich: Jessyhel/ od ktore-
49 go familia Jessyhelitow. Guni/od ktorego familia Gunitow. Jeser / od
ktorego familia Jeserytow. Sellem/od ktorego familia Sellemitow. Te
50 sa pokolenia synow Nephtálimowych po ich familiách/ktorych poczet był
51 czterdzieści y piec tysiecy y czterzy stá. Tá iest summá synow Izráelo- Liczbá Sy-
wych/ktorych liczono szesc set y ieden tysiecy/siedm set y trzydzieści. now Izráe-
52 Y mowił Pan do Moizeszá/ rzekac: Tym rozdzieloná bedzie ziemiá/ lowych ku
53 według liczby wdzierzáwe ich. Ktorych bedzie wiecey/tym wietsza czesć woynie spo-
54 dasz/ktorych mniey/tym mnieysza. Káżdemu z nich iáko teraz policzeni sa/ sobnych/
55 dasz w dzierzáwe dział ziemie/tylko áby los ziemie dzielił miedzy pokole- 601730.
56 nia y familie. Cokolwiek losem przypádnie / to niechay wezma bádź ich
57 wiele bádź też málo. Ten też iest poczet synow Lewi / według ich fá-
miliey: Gerson/od kttorego familia Gersonitow. Káát/od ktorego fámi- Exo:6. ℣ 17.
58 lia Káátytow. Merary/od ktorego familia Merárytow. Te sa familie
Lewitow: Familia Lobni/Familia Hebron/y Familia Mooli/Familia

Exo: 2. ℣ 2. 6. ℣ 20. Supra 3. ℣ 2. Leui: 10. ℣ 2. 1. Par: 24. ℣ 2

Musy/ Fámilia Core. A Káát miał Amrámá: ten miał żonę Johábeth 59
córkę Lewi/ ktora sie mu vrodziłá w Egyptcie. Tá vrodziłá Amrámo-
wi mężowi swemu syny/ Aarona/ Moizeszá/ y siostrę ich Márya. Z Aa- 60
roná wyszli: Nádab/ Abiu/ Eleazár y Ithámár. Z tych Nádab y Abiu/ 61
pomárli gdy ofiárowáli ogień cudzy przed Pánem. A było wszystkich po- 62
liczonych dwadzieścią y trzy tysiące mężczyzny/ od iednego Miesiącá y
wyższey/ ktorzy nie są policzeni miedzy syny Izráelowymi/ ani im rozdano
dzierżaw z inymi. Ten iest poczet synow Izráelowych/ ktorych popisał 63
Moizesz y Eleázár Kápłan ná rowninách Moábskich/ nád Jordanem 64
przeciwko Jerycho/ miedzy ktorymi żaden nie był z onych/ ktorzy przed tym 65
policzeni są od Moizeszá y Aaroná ná puszczy Synái. Abowiem to był
Pan przepowiedział/ iż wszyscy mieli pomrzeć ná puszczy. A żaden z nich
nie został/ tylko Káleb syn Jeffonow/ á Jozue syn Nunow.

2. Cor: 10 ℣ 6 Sup: 14. ℣ 24.

Kápit: 27.

¶ Práwo o dziedziczeniu á przypadkách: Pan Moizeszowi y śmierć opowiedział/ y namiástká náznáczył.

Sup: 26. ℣ 32 Infra 36. ℣ 2. Iosuæ 17. ℣ 3 Práwo dziedzinne córek Sálfáádowych.

Przystąpiły potym córki Sálfáádowe/ syná Eferowego/ syná Gálaádowego/ ktory był syná Máchirá/ syná 1
Mánásseso wego/ ktory był synem Jozeffowym: ktorych te są imioná: Máálá/ Noá/ Eglá/ Melchá/ y Tersá: y stánęły przed Moizeszem 2
y Eleázárem Kápłanem/ y przed wszystkimi przełożonymi ludu/ v drzwi
Przybytku Przymierza/ y rzekły: Ociec nászv vmárł ná puszczy/ á nie był w 3
trwodze/ ktorą był záburzył Chore przeciwko Pánu/ ále w swym grzechu
vmárł iest. Ten nie miał synow: á przeto czemu sie gładzi imie iego z fá-
milicy iego/ że syná nie ma? Daycie nam też dzierżáwę miedzy rodziną
oycá nászego. Y odłożył Moizesz spráwę ich ná rozsądek Páński. Te- 4
dy rzekł Pan do niego: Słuszney rzeczy te Sálfádowe dziewki żądáią/ 5
day im dzierżáwę miedzy przyrodnymi oycá ich/ á niechać dziedzicza po 6
oycu swoim. A do synow Izráelowych ták mow: Ktory człowiek bez 7
dziedzicá vmrze/ dziedzictwo iego będzie spádáć ná córkę: Gdzieby áni 8
dziewki miał/ potomki będą brácia iego: Co gdyby y brácicy nie było/ da- 9
cie dziedzictwo brácicy oycá iego. Jeśliżeby áni Stryiow nie miał/ be- 10
dzie dano dziedzictwo tym ktorzy mu są bliscy. A będą to mieli synowie 11
Izráelowi práwo wieczne á niezgwałcone/ iáko przykazał Pan Moizeszo-
wi. Rzekł zás Pan do Moizeszá: Wstęp ná tę gorę Abárym/ á ogłą- 12
day z tąd ziemię ktorą ia mam dáć synom Izráelowym: á gdy ią ogłądasz/ 13
poydziesz y ty do ludu swego/ iáko szedł brát twoy Aaron: boście mie ná- 14
ruszyli ná puszczy Syn/ gdy mi sie przeciwiło mnostwo: ániście chcieli
mie poświęcić przed ludem nád wodámi. Te są wody sprzeciwiánia w
Kádes ná puszczey Syn. Odpowiedział Pánu Moizesz: Opátrz Pánie 15
Boże duszę wszelkiego ciáłá człowieká/ ktoryby był nád tym mnostwem/ á 16
ktoryby mogł iść y wnisć przed nimi/ wywieść ie y wwieść: áby nie był 17
lud Páński iákoby owce bez pásterzá.

¶ Vkázuie Bog Moizeszowi Ziemię obiecáną. Deu: 32. ℣ 42 Sup: 20. ℣ 12

Y rzekł Pan do niego: Weźmi Jozue syná Nunowego/ męża w ktorym 18
iest Duch Boży/ y włoż rękę swą nań. On stánie przed Eleázárem Ká- 19
płanem/ y przed wszystkim mnostwem: á dasz mu Przykazánia przed oczy- 20
má wszystkich/ y vdzielisz mu cześć czci twoiey/ áby go słuchał wszystek
Zbor synow Izráelowych. Zań iesliby miał co czynić/ Eleázár Kápłan 21
poradzi sie Páná. Ná słowo iego wynidzie y wnidzie Jozue/ y wszyscy
synowie

Deu: 3. ℣ 18. ¶ Wodzem bywa postánowiony Jozue zá Moizeszá.

22 synowie Izráelowi z nim/y iny gmin. Vdziałał Moizesz iáko mu był
Pan poruczył. A gdy poiął zsobą Iozue / postáwił go przed Eleázárem
23 Kápłanem/y przed wszytkim mnostwem ludu. A włożywszy ręce ná głowę iego/wszystko wypowiedział co mu był Pan roskazał.

Kápit: 28.

¶ Opisuie ofiáry każdego dniá: Tegodniowe: Miesięczne: Vroczyste dwie: Przásnie y Tegodniow.

1 Rzekł Pan do Moizeszá: Przykaż synom Iz-
2 ráelowym/á rzeczesz im: Ofiáre moie/ y Chleby/ y Kádzenie
3 woniey nawdzięcznieyszey/ofiáruycie swych czásow. A te są o-
fiáry ktore mi macie ofiárowáć: Báránki roczne nieplugáwe dwá/ná ká-
4 żdy dzień zápálną ofiáre wieczną: iednego ofiárowáć będziecie ráno / á
5 drugiego kwieczorowi: (ktemu) dziesiątą część Effi białey mąki / zákra-
6 piáney Oleiem naczystszym/ktorego będzie kwáterká miáry Hin: Ofiárá
tá vstáwiczna iest / ktoraście ofiárowáli ná Gorze Synái/ kádzenie na-
7 wdzięcznieyszey woniey zápalu Páńskiego. Będziecie też ofiárowáć wi-
8 ná kwáterke od miáry Hin / przy káżdym Báránku w Swiątnicy Páń-
skiey. A drugiego Báránká tákież ofiáruycie kwieczorowi/ ná wszytkim
tákiem porządkiem/ iákoście po ránu ofiárowáli/ ofiáry chlebowe y win-
ne/ná ofiáre nawdzięczneyszey woniey Pánu.

Co ktorego Swiętá ma być ofiárowano. Ezech. ℣ 38

9 A w Sobotę ofiáruiecie dwá Báránki roczne á bez zmázy/y dwie cze-
10 ści dziesiąte białey mąki oleiem nákrapiáney/zá ofiáre poświątną/y wino
ktore ná káżdą Sobotę leią porządnie ná ofiáre zápálną wiekuistą.

Mat. 12. ℣ 5.

11 A ná Nowie: to iest ná początku Miesiącá/ofiáruiecie Pánu ofiáre zá-
palną/dwoie cieląt z stádá/skopu iednego/Báránkow siedm roczných bez
12 zmázy/y trzy części dziesiąte białey mąki Oleiem nákrapiáney/ ná Ofierze
Poświątney przy káżdym cielcu/y dwie dziesiąte części białey mąki Ole-
13 iem nákrapiáney przy káżdym skopie/tákież przy káżdym báránku/dziesią-
tą część białey mąki Oleiem nákrapiáney. Tá iest ofiárá zápalna woniey
14 nawdzięcznieyszey y kádzenia. Ofiáry też Napoyne winá ktore máią być
wylane przy káżdym bydlęciu ofiárowánym/będą te: Przy káżdym ciele-
ciu puł/ przy skopie trzecią część/ przy báránku kwáterká miáry Hin. Te
zápálną ofiáre będziecie ofiárowáć ná káżdy miesiąc/iáko idą ieden po dru-
15 gim przez rok. Kozłá tákież będziecie ofiárowáć Pánu / Zapálną Ofiáre
16 wiekuistą/z Napoyną ofiáre iego. Ale czternasty dzień Miesiącá pier-
17 wszego / będziecie miewáć Phaze Páńską / á pietnasty dzień Vroczyste
18 Swięto. Siedm dni będą ieść Chleb Przásny. Z tych pierwszy vczciwy
á świety będzie/żadney roboty służebniczey nie będziecie weń czynić.

Exo. 12. ℣ 18 Leuit. 13. ℣ 5

19 Ofiáruiecie Pánu palona Ofiáre dwu cielcow z stádá/ skopu iednego/
20 Báránkow siedm roczných á niepokalánych: á przy káżdym Ofiáre Po-
świątną białey mąki zákrapiáney oleiem / przy káżdym cielcu trzy części
21 dziesiąte/ á przy káżdym skopie dwie / á iedną przy káżdym z onych siedmi
22 báránkow. A Kozłá też zá grzech iednego / áby był ofiárowan dla oczy-
23 ściánia wászego/kromia zapálney ofiáry ráney/ ktora záwżdy ofiárowáć
24 będziecie. Ták będziecie czynić káżdy dzień z onych siedmi/ku zachowániu
ogniá/ y ku woniey Pánu nawdzięcznieyszey / ktora wynikne z káżdych
25 Zapálnych y Napoynych ofiar. Dzień siodmy tákież będziecie mieć vcz-
ciwy y Swiety/żadney roboty służebnieczey niebędziecie weń czynić.

Deut. 23. ℣ 5

26 Dzień tákież Pierwocin/ kiedy będziecie ofiárowáć Pánu nowe zboże/

dokonawszy Swiat tegodniowych/Vczciwy á Swiety będzie/ żadney
roboty służebniczey nie będziecie weń czynic:á ofiárowáć będziecie zápal- 27
ną ofiarę:wonią nachutnieyszą Pánu: dwu cielcow z stádá/skopu iedne-
go/báránkow siedm̃ rocznych á niepokalánych: á przy Poświątnych o- 28
fiárách ich/ v káżdego cielcá białey máki Oleiem záczynioney trzy części
dziesiąte:v káżdeg̃ skopu dwie:v báránká iedne/á báránkow będzie siedm̃. 29
Kozłá też ktory się ofiáruie ná oczyśćienie/ krom ofiáry zapálney wiekui- 30
stey/y z Napoymi iey ofiárámi. Niepokaláne rzeczy wszystko będziecie o- 31
fiárowáć/z ich ofiárámi Napoynymi.

Kápit: 29.

¶ Vroczyste Swietá Księżycá siodmego/ y Ofiáry ktore mieli w nie ofiárowáć/ zwłaszczá Swietá Kuczek przez osm dni opisuie.

¶ Swieto Trab. Leui:23.℣ 24

Miesiącá też Siodmego/ pierwszy dzień będziecie 1
mieć Vczciwy y Swiety/ żadney roboty służebniczey nie bę-
dziecie weń czynić: bo dzień trąbienia iest y Trąb. Ná ofiárę 2
zápalną wonią Pánu nawdzięcznieyszą/ będziecie ofiárowáć cielcá z stá-
dá iednego/skopu iednego/ á báránkow rocznych y niepokalánych siedm̃.
A przy ich Poświątnych ofiárách/ białey máki Oleiem záczynioney/ przy 3
káżdym cieleciu/trzy części dziesiątey miáry Effi: á przy káżdym Skopie 4
dwie: á przy Báránku káżdym/ktorych będzie pospołu siedm̃/iedne. Ko- 5
złá też tákież zá grzech/ktory bywa ofiárowan ku oczyśćiániu ludu/ krom 6
zapálney ofiáry nowych Miesiecy/z ofiárámi iey Poświątnymi/ y ofiáry
zápalney á wdzięczney z zwykłymi Napoynymi ofiárámi. Tym obrzędem
ofiáruiecie Pánu zápal ná wonią bárzo wdzięczną.

Leu:16.℣ 30 & 23.℣ 27

Dziesiąty tákież dzień Księżycá tego siodmego/będziecie mieć Swie- 7
ty á wielebny/y będziecie trapić duszę wászę/ żadney roboty służebniczey
nie będziecie weń czynić. A ofiárowáć będziecie zápálną ofiárę Pánu/ku 8
woniey nawdzięcznieyszey/ciele z stádá iedno/ skopu iednego/ báránkow
rocznych á niepokalánych siedm̃: á w Poświątnych Ofiárách ich/ białey 9
máki záczynioney Oleiem/ná káżde ciele trzy części dziesiąte (miáry Effi)
á dwie przy skopie iednym/ á iedne przy káżdym báránku/ ktorych będzie 10
siedm̃. Kozłá tákież zá grzech/ kromią tych rzeczy ktore zwykły być zá 11
grzech ofiárowáne ná oczyśćienie/ y ofiáry zápálney wiekuistey/ z chlebo-
wymi y Napoynymi ofiárámi ich.

¶ Swieto Kuczek.

A piętnastego dniá Miesiącá siodmego/ktory będziecie mieć Swiety/ 12
y Vczciwy/ żadney roboty służebniczey nieuczynicie weń: ále będziecie
świecić Swieto Páńskie siedm̃ dni: á będziecie ofiárowáć zápálną ofiá- 13
rę Pánu wonią nawdzięcznieyszą: Cielat z stádá troienaśćie/dwu skopu/
báránkow rocznych á niepokalánych czternaśćie: á przy ich Napoynych 14
ofiárách/máki białey oleiem záczynioney trzy części dziesiąte (Effi) przy
káżdym Cieleciu/ ktorych spolnie iest troienaśćie: á przy iednym Skopie
dwie części dziesiąte/ á skopow pospołu dwá: á przy káżdym Báránku/ 15
ktorych będzie czternaśćie/iedne część dziesiąta (Effi:) á Kozłá zá grzech 16
krom ofiáry zapálney vstáwiczney/y ofiar poświątnych y Napoynych iey.

Drugiego dniá ofiáruiecie cielat z stádá dwoienaśćie/ dwu skopu/ bá- 17
ránkow rocznych niepokalánych czternaśćie: ofiáruiąc też porządnie przy 18
káżdym cielcu/skopie/y báránku/Poświątne y Napoyne ofiáry ich/y Ko- 19
złá zá grzech/ procz ofiáry zapálney vstáwiczney/ y iey Poświątnych y
Napoynych ofiar.

W dzień

20 W dzień lepák trzeci/ofiáruiecie cielat iedennaście / skopow dwu / bá-
21 ránkow rocznych niepokalánych czternaście:przy káżdym cielcu y skopie/
y báránku ofiáry ich Poświatne y Napoyne porządnie vczynicie : y Ko-
22 zlá zá grzech/krom Zapálney ofiáry vstáwiczney/ y Poświatney / y Na-
23 poyney/ofiar iey. Czwarteg dnia ofiárowáć będziecie cielat dziesiecioro/
skopow dwu/báránkow rocznych niepokalánych czternaście : á przy káż-
24 dym cieleciu/ skopie/ y báránku/ porządnie vczynicie ofiáry Poświatne y
25 Napoyne: y Kozlá zá grzech/procz zapálney ofiáry vstáwiczney / y iey o-
26 fiar Poświatney y Napoyney. Piątego dniá ofiáruiecie dziewiecio-
ro cielat/skopow dwu/báránkow rocznych niepokalánych czternaście : á
27 przy káżdym cieleciu/skopie/y báránku/będziecie porządnie obchodzić ofiá-
28 ry ich Poświatne y Napoyne: Kozlá zá grzech/ kromia Zapálney vstá-
wiczney/y iey ofiar Poświatney y Napoyney.
29 Szostego dniá ofiárowáć będziecie ośmioro cielat/ skopow dwu/ bá-
30 ránkow rocznych niepokalánych czternaście : á przy káżdym cieleciu / sko-
31 pie/y báránku/będziecie porządnie ofiárowáć Poświatne y Napoyne o-
fiáry ich: y Kozlá zá grzech/krom zapálney ofiáry vstáwiczney/y iey ofiar
32 Poświatney y Napoyney. Siodmego dniá ofiáruiecie siedmioro cie-
lat/skopow dwu/ báránkow rocznych niepokalánych czternaście : á przy
33 káżdym Cieleciu/Skopie/y Báránku/porządnie vczynicie ich ofiáry/Po-
34 światne y Napoyne: y Kozlá zá grzech / krom ofiáry zapálney vstáwicz-
ney/y ofiar ich Poświatney y Napoyney.
35 Osmego dniá ktory iest nauczciwszy/żadney roboty służebniczey nie v-
36 czynicie weń/ofiáruiecie ofiáre zapálną/ná wonią nawdzięcznieyszą Pá-
nu/ciele iedno/skopu iednego/báránkow rocznych niepokalánych siedm: á
37 przy káżdym cieleciu/ skopie/ y báránku/ porządnie ofiáruiecie ofiáry ich/
38 Poświatne y Napoyne: y Kozlá zá grzech/procz ofiáry zapálney wiekui-
39 stey/y ofiar iey Poświatney y Napoyney. Te rzeczy będziecie ofiárowáć
Pánu w wáśze Swietá/krom obietnic slubionych y ofiar dobrowolnych
ták ná Zápalną ofiáre/iáko ná Poświatną y Napoyną/ też ná ofiáre spo-
koyną.

Kápit: 30.

¶ O Slubie y Przysiedze Meskiey: á kiedy slub álbo przysiegá Pánien álbo Zon waży álbo nie waży.

1 Powiedział tedy Moizesz Synom Izráelowym O Slubiech
2 wszystko co mu roskazał Pan / y mowił do Kśiążąt pokolenia
3 synow Izráelowych. Te są słowá ktore przykazał Pan : Jesli Sluby Me-
ktory mąż slubi co Pánu/ álbo przysieże/ nieodmieni słowá swoiego / ále skie.
wszystko to co obiecał/skutkiem wypełni.
4 Jeslizeby biała głowá co slubiłá/á przysiega sie obowiązáłá ieszcze be- Slub bia-
5 dąc w domu oycowskim á w leciech dziewczecych : Jesliby sie ociec do- key głowy ná
wiedział o slubie ktory vczyniłá/ y o przysiedze ktora vwiązłá dusze swo- wydániu.
ie: á nicby przeciw temu nie rzekł/będzie winná slubu : cokolwiek obieca-
6 łá y przysiegłá/skutkiem wypełni.Ale iesliby iáko skoro sie dowiedział/zá-
stáwił sie ociec: y sluby y przysiegi iey nieważne będą/ áni będzie powin-
ná oney obietnice: bo sie ociec temu sprzeciwił.
7 Jesliby mąiąc meża slubiłá co: á słowo raz z vst iey wyszedszy dusze iey Slub Me-
8 obowiązáło przysiega: kiedykolwiekby sie tego mąż dowiedział / á nieod- żątek.
9 mowiłby/będzie winná slubu/y vczyni co obiecáłá. Ale iesliby vsłyszaw-
szy słowá ktorymi obowiązáłá dusze swą nátychmiast odmowił / á wni-
weczobro-

§ Slub rozwiedzionych y Wdow / y żon przy mężu będących.

wecz obrocił obietnice iey/ y słowá ktorymi obowiązáłá duszę swą/odpuśći iey Pan. Wdowá y rozwiedziona cokolwiekby slubiły/spełnią. 10
Żoná w domu mężá swego gdyby co slubiłá á przysięgłá/ iesliby sie tego 11
mąż dowiedział/á milczał/ániby sie sprzeciwił obietnicy/spełni cokolwiek 12
slubiłá. Ale iesliby sie temu wnet zástáwił/ nie będzie powinná pełnić onego slubu: bo mąż nań nieprzyzwolił/á Pan będzie iey miłośćiw. 13

Jeslizeby slubiłá y przysięgą sie záwiązáłá/ że chce postem/ álbo innych 14
rzeczy wstrzymániem trapić duszę swoie/ná woli to będzie mężowey/mali to álbo nie ma vczynić. Jesliby dowiedziawszy sie tego mąż milczał/ y 15
zániedbał tego do drugiego dniá/ cokolwiek slubiłá y obiecáłá/ spełni: á bowiem mąż iey gdy to vslyszał/nieodmawiał. Ale dowiedziawszy sie ie- 16
slizeby sie temu zástáwił/on sam poniesie niepráwośc iey.

Te są práwá ktore vstáwił Pan przez Moizeszá / miedzy mężem y żoną/ 17
miedzy oycem y corką ktorą w dziewczęcych leciech ieszcze iest/álbo ktorą v oycá w domu mieszka.

Kápit: 31.

§ Porázíwszy Mádyáńczyki / sáme tylko Pánny záchowáli: Plony w rowny dział dano miedzy waleczniki y pospolstwo: Pierwociny Kápłanom y Lewitom z nich oddzieláia/y dáry Pánu dziękuiąc ofiáruią hoyne.

Sub:25.v 17. Walká przeciwko Mádyáńczykom

Rzekł potym Pan do Moizeszá/rzekąc: Pomśći 1
sie pierwey krzywdy Synow Izráelowych ná Mádyáńczy- 2
kách/tedy potym przyłożą cie do ludu twego. Tedy natychmiast 3
Moizesz roskazał: Obierzćie z was we zbroie mężow tákich ná woyne/
ktorzyby mogli vczynić pomstę Páńską nád Mádyáńczyki. Tysiąc Mę- 4
żow wybierzćie z káżdego pokolenia Izráelskiego ktorzyby szli ná woynę.
Wypráwili tedy z káżdego pokolenia po tysiącu: to iest/dwánaście tysie- 5
cy gotowych ku bitwie. Ten lud posłał Moizesz z Finesem synem Eleá- 6
zárá Kápłaná/y dał mu naczynie poświecone/ y trąby w ktore miano ku
Iosu:13.v 28. Zábici Krolowie. Zábity Báláám. boiowi trąbić. A gdy sie z Mádyáńczyki potkáli/zwyćiezyli ie/y káżde- 7
go mężczyznę zábili/y Krole ich/Ewigá/Rekomá/ Surá/ Vrá/ y Rebę/ 8
pięć Książąt ich. Zábili też mieczem y Báláámá syná Beorowego. Poi- 9
máli też y pobráli niewiásty / dziatki ich / y wszystek dobytek y státek ich.
Cokolwiek mogli miec zburzyli/ták miástá iáko wioski y twierdze popa- 10
lili. Y zábráli plony / á wszystkie rzeczy/ ludzie/ dobytek/ co byli pobráli/ 11
przywiedli do Moizeszá y Eleázá Kápłaná / y do wszystkiego mnostwá 12
synow Izráelowych. Iny lepák státek zniesli do obozu ná rowniách Mo-
ábskich/przy Iordanie przećiwko Jerycho.

Y wyszli Moizesz y Eleázár Kápłan ze wszystkimi przełożonymi ludu 13
Sup:25. v 2. Izráelowego przeciwko nim z obozu. A rozgniewawszy sie Moizesz ná 14
Hetmány/Rotmistrze/y Setniki/ktorzy byli przyszli z woyny/rzekł: Cze- 15
muśćie zostáwili żywo niewiásty? á zaz nie te zwiodły lud Izraelow zá 16
podusczeniem Báláámowym? y przywiodły was ktemu żeśćie wystąpi-
li przećiw Pánu/dáiąc modłę bálwanowi Fogorzá dla tego lud był po-
Izráel pobił mężczyzny y niewiásty / Pánny tylko záchowawszy. bit. A przeto cokolwiek mężczyzny iest/też y dziatkom niefolguiąc/ pobiy- 17
ćie: y niewiásty ktore iuż poznały mężá/zbiyćie: ále dziewczętá y wszystki 18
pánny záchowaycie sobie/á mieszkaycie siedm dni krom obozu. Ktoby 19
zábił człowieká/álbo sie zábitego dotknął/oczyśći sie dniá trzeciego y sio-
dmego. Y wszystko co iedno nábráli szat/naczynia y sprzętow domowych/ 20
z skor álbo z sierści kozicy/y z drzewá/niechay będą oczyśćione.

Eleázár lepák Kápłan mowił do mężow ktorzy sie potykáli: To iest 21

Przykazá-

22 Przykazánie Práwá tego ktore poruczył Bog Moizeszowi: Złoto/ Sre-
23 bro/Miedź/Zelázo/Ołow/Cená/y cokolwiek może ogień znośić/ogniem
oczyśćićie: á co ogniá nie może strzymáć / woda czyśćienia będzie oczy-
24 śćiono: y omyiećie száty wáśze dniá śiodmego/á ták oczyśćieni potym do
25 obozu wnidziećie. Mowił też Pan do Moizeszá: Weśćie summe tych
26 rzeczy ktore pobráli od człowieká áż do bydlećiá/ty y Eleázár Kápłan/ y
27 wszystkie Kśiążetá ludu: y w rowny dział puśćisz korzyść miedzy te kto-
28 rzy walczyli á wyszli ná woynę / y miedzy iny lud pospolity. Oddzielisz
też cześć Pánu od tych ktorzy walczyli á ná woynie byli / iedne dusze od
29 piaći set/ ták z ludzi iáko z wołow/z osłow/owiec: y dasz ie Eleázárowi
30 Kápłanowi: bo pierwoćiny są Páńskie. A z drugiey lepak połowice/kto-
ra przyidzie ná iny lud Izráelski/weźmiesz z piaćidziesiat iedne głowę/ták
z ludzi iáko z wołow/ z osłow/ y z owiec / y ze wszystkich bydlat: y dasz ie
Lewitom ktorzy trzymáią straż v Przybytku Páńskiego.

Korzyść w rowny dział vczynioná.

31 Vdziáłał ták Moizesz y Eleázár iáko im był Pan roskazał. A było o-
32 nego plonu ktory było woysko zágnáło: Owiec sześć set siedmidziesiat y
33 pięć tysiecy: Wołow siedmidziesiat y dwá tysiacá: Osłow sześćdziesiat
34 tysiecy y ieden: Pánien ktore nieuznáły mezow / było trzydzieśći y dwá
35 tysiacá. A dano połowice tym ktorzy ná woynie byli/Owiec trzy stá trzy-
36 dzieśći y siedmi tysiecy / y pięć set: z ktorych ná Páńską stronę náliczono
37 sześć set siedmidziesiat y piec owiec. A ze trzydzieśći y sześć tysiecy wo-
38 łow/siedmidziesiat y dwá woły. A ze trzydzieśći tysiecy y piaći set osłow/
39 sześćdziesiat y ieden. A z szesnaśćie tysiecy ludzi/przyszło ná Páńską stronę
40 trzydzieśći y dwoie ludzi. Oddał tedy Moizesz liczbę pierwoćin Páń-
41 skich Eleázárowi Kápłanowi/iáko mu było roskazano/ z oney połowicę
24 synow Izráelowych/ktorą był oddzielił tym ktorzy ná woynie byli.

Liczbá plonu wszyśćiemu.

43 A z drugiey lepak połowice ktora sie byłá dostáłá inemu mnostwu: to
44 iest/z trzech set trzydzieśći y siedmi tysiecy y piaći set owiec:y ze trzydzieśći
45 y sześći tysiecy wołow: y z osłow trzydzieśćia tysiecy y piaći set: y z sze-
46 snaśćie tysiecy ludzi/wźiał Moizesz pięćdziesiata głowę/y dał Lewitom/
47 ktorzy trzymáli straż nád Przybytkiem Páńskim/iáko był roskazał Pan.

48 Przystąpiwszy potym Hetmáni/Rotmistrze/y Setnicy do Moizeszá/
49 ieli mowić: My służebnicy twoi/ zliczylismy poczet ludzi ktorzy walczy-
50 li/ktoresmy mieli w mocy swey/á nie zginał z nich y ieden: przeto ofiaruie-
my zá dar Pánu każdy z nas cochmy iedno mogli náleść złotá w łupiech
nászych: Sponki/Zapony/Pierścienie/Mánelle/y Láncuchy/ábyś sie mo-
51 dlił zá námi Pánu. Tedy Moizesz y Eleázár Kápłan przyieli od nich
52 wszystko złoto w rozlicznych robotách/á to wszystko złoto ważyło szesna-
śćie tysiecy / siedm set / y pięćdziesiat Syklow od Rotmistrzow y Set-
53 nikow:ábowiem ieden każdy co ná woynie vchwycił/to sobie miał. A o-
54 debrawszy od nich/wniesli do Przybytku Swiádectwá/ná pámiątkę sy-
now Izráelowych przed Pánem.

Kápit: 32.

¶ Synom Ruben y Gád/połowicy pokolenia Mánásessowego/dano cześć ich zá Jordanem: á oni sie obowiązáli bráćia swoia do ziemie obiecáney zbroyno doprowádzić.

Dwoygu pokoleniu dano cześć zá Jordanem/ RVbenowi y Gádowi/y połowicy Mánásessowi.

1 ¶ Ale synowie Rubenowi y Gádowi bárzo wiele by-
dlá mieli/y wszelákieg dobytku práwie bez liczby. A przeto oba-
czywszy Jázer y Gáláád ziemie one sposobną ku paszey bydłu/
2 przyszli do Moizeszá y Eleázár Kápłaná / y do inych Kśiążat mnostwá/
y ieli mo-

y ieli mowić: Athároth/ Dybon/ Jázer/ Nemrá/ Esebon/ Eleale/ Sábán/ 3
Nebo/ y Beon/ Powiát ktory zbiorował Pan przed oblicznośćią synow Iz- 4
ráelowych/ ma ziemię bárzo buyną ku pástwie dobytku: á my służebnicy
twoi mamy bydłá bárzo wiele: przeto prośimy ieśliżeś łáskaw ná nas/ á- 5
byś nam służebnikom twoim dał ią w dzierżáwę/ á niechay sie przeprá-
wiemy zá Jordan. Odpowiedział im Moizeß: A wiec bráćia wáßy 6
poydą ná bitwę/ á wy tu będziećie siedzieć? Czemuż psuiećie myśl synom
Izráelowym/ żeby nie śmieli iść ná mieysce ktore im ma dáć Pan? Iaż nie 7
ták czynili y oycowie wáßy/ gdym ie posłał z Kádesbárne áby wyßpie- 8
Sup: 13. ℣ 14. gowáli ziemię? A gdy przyßli áże do Padolu Groná/ schodziwßy y ogla-
dawßy wßystkę ziemię/ zepsowáli serce synom Izráelowym/ áby nie ßli 9
do ziemie ktorą im Pan dał.

Sup: 14. ℣ 28. ¶ Bog rozgniewawßy sie przysięgą nie dáć ziemie obiecáney ludu Iszráelowemu stárßym nád dwádzieśćiá lat.

A przeto rozgniewawßy sie Pan ná nie/ przysiągł mowiąc: Ci ludzie 10
ktorzy wyßli z Egyptu/ od dwudziestu lat y wyżßey/ nieoglądáią tey zie- 11
mie/ ktorąm pod przysięgą obiecał Abráhámowi/ Izáákowi/ y Iakobowi:
przeto że niechćieli zá mną iść/ procz Kálephá syná Iessoná Cenezeyczy- 12
ká/ á Iozue syná Nunowego: ći wypełnili wolą moię. A rozgniewawßy 13
sie Pan ná Izráelá/ wodził go po pußczy czterdzieśći lat/ áż wyginął w-
ßystek on narod/ ktory czynił złe rzeczy przed oblicznośćią iego. Otoż (po- 14
wiáda) wyśćie nástáli miásto Oycow wáßych/ pomnożenie á wycho-
wáńcy ludzi grzeßnych/ áby śćie rozmnożyli gniew Páński przeciw Izrá-
elowi. Ieśliże Páná nie będziećie chcieli náśladowáć/ onći zostáwi ten 15
lud ná pußczy/ ále wy przyczyną będziećie śmierći wßystkich.

Tedy oni bliżey przystąpiwßy/ rzekli: (Tylko) owczárnie náßym ow- 16
cam/ á obory bydłu/ á dziatkam też náßym miástá obronne pobuduiemy:
ále my sámi zbroyni y gotowi poydziemy przed Syny Izráelowymi ná 17
woynę/ áż ich przyprowádzimy ná ich mieyscá. Dziatki náße y cokolwiek
mamy/ zostáną w mieśćiech murowánych/ á to dla wtarżek tych ktorzy w
ziemi mießkáią. Nie pierwey sie do domow náßych wrocimy/ áż odzier- 18
żą synowie Izráelowi dziedzictwo swoie: áni chcemy też wiecey czego 19
dostáwáć sobie z one strone Iordanu: bo iuż przestáiemy ná dzierżáwie
náßey/ ktorą mamy ná Wschod Słońcá.

Iosu: 1. ℣ 13. Tedy im Moizeß odpowiedział: Ieśliż chcećie vczynić co obiecuiećie/ 20
idźćież wypráwni á gotowi przed Pánem ná walkę: á káżdy z was mąż 21
woienny/ niechay sie przeprawi przez Iordan zbroyno/ áż Pan wywroći
nieprzyiaćiele swoie/ á będzie mu poddaná wßystká ziemiá: toż dopiero 22
będziećie práwi v Bogá y v Izráelá/ y odzierżyćie kráiny ktore chcećie
mieć przed Pánem. Ale ieśli tego co powiádaćie nieuczynićie/ bez pochy- 23
by przeciwko Bogu grzeßyćie: á wiedźćie o tym/ żeć wáß grzech záchwy-
ći w rychle was. Pobuduyćież tedy miástá dziatkom wáßym/ á chlewy 24
y obory owcam y dobytkom wáßym: á cośćie obiecáli wypełńćie.

A rzekli synowie Gád y Ruben do Moizeßá: Służebnicy twoi ieste- 25
śmy/ vdziáłamy to co rostázuie Pan náß. Dziatki náße y niewiásty/ by- 26
dło y dobytki/ zostáwiemy w miástách Gáláád: á my służebnicy twoi/ 27
wßyscy gotowi poydziemy ná woynę/ iáko ty Pánie mowiß.

Iosu: 4. ℣ 12. Przykazał tedy Moizeß Eleázárowi Káplanowi/ y Iozuemu syno- 28
wi Nunowemu/ y Książętom fámiliey pokolenia Izráelowego/ á rzekł 29
im: Ieśliże synowie Gádowi/ y synowie Rubenowi/ przeprawią sie z wá-
mi przez Iordan/ wßyscy zbroyni á gotowi ku bitwie przed Pánem/ á zie-
miá będzie wam poddána: tedy im daycie ziemię Gáláád w dzierżáwę.
Ale ieśliby niechćieli z wámi iść zbroynie do ziemie Chánáneyskiey/ nie- 30
chay mie-

31 chay miedzy wámi máia mieyscá ku mieszkániu. Odpowiedzieli synowie
Gádowi y synowie Rubenowi: Jáko mowił Pan służebnikom swoim/
32 ták vczyniemy: sámi poydziemy zbroyno przed Pánem do ziemie Chána-
neyskiey/á wyznamy iżesmy dział wzieli swoy zá Jordanem.
33 Dał tedy Moizeß synom Gádowym y Rubenowym/ y połowicy po- Iosue 13. ✝ 8.
kolenia Mánássesowego/ syná Jozeffowego/ Krolestwo Sehoná Kro- & 22. ✝ 14.
lá Ammorreyskiego/ y Krolestwo Ogá Krolá Bazánskiego/ y ziemie ich Deu: 3. ✝ 12.
34 z miásty ich wszedy w okoł. Tedy Synowie Gádowi zbudowáli
35 Dybon y Ataroth/Aroer/Roth/Soffán/Jázer/ Jechbáá/ y Betnemrá/ y
36 Betharán/miásta obronne/y stania bydłu swemu. A synowie lepák Ru-
37 benowi zbudowáli Esebon/ Eleále/ Káryátháim/ Nábo/ y Baálmeon/
38 odmieniwszy im imioná: Sábamá też/dawszy imioná á przezwiska miá-
39 stom ktore byli zbudowáli. A synowie Máchir syná Mánássessowego/ Gen: 50. ✝ 23
szli do Gáláád/y spustoszyli ią/zábiwszy Ammorreusá obywátelá iey.
40 Dał tedy Moizeß ziemie Gáláád Máchir synowi Mánássessowemu / y
41 mieszkał w niey. Jáir zás syn Mánásse szedł y zdobywał miásteczek iey/
42 ktore názwał Háwotyáir: to iest/miásteczká Jáir. Nobe też szedł/y dobył
Kánáth miástá z wioskámi iego/y przezwał ie imieniem swoim/Nobe.

Kápit: 33.

¶ Obliczywszy czterdzieści y dwoie stáciy/ w ktorych Izráelczycy postawáli przez ten czás iáko wyszli z Egyptu áż do weszćia do ziemie obiecáney: każe Pan Chánáneyczyki wybić: Aaron też ná gorze vmárł.

1 TE są stánowiska synow Izráelowych/ktorzy wy- ¶ Liczy stá-
szli z Egyptu w swych Huffiech/pod reką Moizeszową y Aa- nowiska sy-
2 ronową/ ktore opisał Moizeß według mieysc ná ktorych sie o- now Izráe-
3 bozem kładli/ktore zá roskazániem Páńskim odmieniáli. Wyszedszy tedy lowych.
z Rámesses Księżycá pierwszego/piętnastego dniá tegoż Księżycá/ wto- Exo: 12. ✝ 37.
rego dniá spráwowáli Pháze synowie Izráelowi mocną ręką/ ná co pá-
4 trzyli wszyscy Egyptczykowie: á gdy pogrzebáli pierworodzone swoie/
5 ktore był pobił Pan: (ábowiem y ná bogách ich vczynił był pomstę:) po-
6 łożyli sie w Sochot. A z Sochot przyćiągneli do Ethán / ktore iest ná
7 końcu puszczey. Z tąd sie ruszywszy/ przyćiągneli przeciwko Fiháhirot/ Exo: 13. ✝ 20
8 ktore iest ku Beelzefon/ y położyli sie przed Mágdalum. Odciągnawszy Exo: 14. ✝ 22.
od Fiháhiroth/szli przez pośrzodek Morzá ná puszczą: á chodząc trzy dni
9 po puszczey Ethán/położyli sie w Máráh. Ruszywszy sie zás z Máráh/ Exo: 15. ✝ 17.
przyszli do Helim/gdzie było dwánaśćie studni wod/y Pálmowego drze-
10 wá siedmdziesiąt/y támże położyli sie obozem. Ale y z tąd wyszedszy/ ro-
11 zbili namioty nád Morzem Czerwonym. A wezbrawszy sie od Morzá Exo: 16. ✝ 1.
12 czerwonego/położyli sie ná puszczey Syn. A z tąd przyszli do Dáffká: á
13 wyszedszy od Dáffká/położyli sie w Alus. Potym wybrawszy sie z Alus/
14 rozbili namioty w Ráfidym / gdzie było niedostáło ludziam wody ku Exo: 17. ✝ 1.
15 piciu. A ruszywszy sie z Ráfidym/położyli sie ná puszczey Synái. Ale y Exo: 19. ✝ 1.
16 z puszczey Synái wyszedszy/przyszli do grobow Zadliwości. A od gro-
17 bow Zadz wyszedszy/położyli sie w Azeroth. A z Azeroth przyszli do Re- Sup: 21. ✝ 35.
19 thmá. A wezbrawszy sie z Rethmá / położyli sie w Remonffares. Z kąd Sup: 13. ✝ 1.
21 wyszedszy przyszli do Lebná: z Lebná kładli sie v Ressá. Wyszedszy z Res-
23 sá/przyszli do Ceelatá. Z tąd wyszedszy/położyli sie ná gorze Seffer. Wy-
25 ćiągnawszy od gory Seffer/przyszli do Háradá. Z tąd wezbrawszy sie/po
27 łożyli oboz v Máceloth. A z Máceloth przyszli do Táath. Z Táath do
29 Thare. Z tąd wyszedszy/ rozbili namioty v Metchá. A z Metcha stáneli

Deu:10.℣ 6. w Esmonie. Ruszywszy sie z Esmony/ przyszli do Moseroth. A z Mose- 30
roth do Báneiáákán. Z Báneiáákán przyszli ná gore Gádgád. Z tad we- 32
zbrawszy sie położyli sie w Játhbathá. Z Játhbathá przyszli do Hebro- 34
ná. Z Hebroná do Asiongaber. Z kad wyszedszy/przyszli ná puszczą Syn/ 35
Sup:20.℣22. & 25. to iest Kades. A ruszywszy sie z Kádes / stáneli ná gorze Hor / ktora leży 37
ná gránicách ziemie Edomskiey.

Deu:32.℣ 50 ¶ Aaron vmárł. Wstąpił tedy Aaron Kapłan ná gore Hor ná roskazánie Páńskie:tám- 38
że vmárł Roku czterdziestego od wyszcia synow Izráelowych z Egyptu/
w pierwszy dzień piątego Księżycá: máiąc lat sto dwádzieścią y trzy. 39

Supra 21. Y vsłyszał Chánáneus Krol Arádski/ktory mieszkał ná Południe/że do 40
ziemie Chánáneyskiey przyszli synowie Izráelowi. Tedy ruszywszy sie 41
z gory Hor/położyli sie w Salmoná. Z tad wyszedszy/przyszli do Funon. 42
Sup:21.℣ 10. A z Funon do Oboth. Z Oboth záś przyszli do Jeábarym / ktore iest ná 43
gránicách Moábskich. Wyszedszy z Jeábárym/położyli sie w Dybongád. 45
Z kad wyszedszy / przyszli w Helmondeblátháim. Z Helmondeblátháim 46
przyszli do gor Abarym przeciwko Nábo. Z gor Abarym sie ruszywszy/ 48
przyszli ná rownie Moábskie nád Jordanem przeciw Jerycho. Támże sie 49
obozem położyli od gory Betsimoth/ áż do Abelsáthym/ ná rownieyszych
mieyscách Moábskich. Gdzie mowił Pan do Moizeszá: Przykaż synom 50
Izráelowym/á mow do nich: Gdy sie przeprawicie przez Jordan/ á wni- 51
dziecie do ziemie Chánáneyskiey/wytráccie wszystkie obywátele tey tám 52
ziemie: Słupy á napisy poprzewrácaycie/bálwany zdruzgoccie/ y wszy-
stkie wyniesione á wysokie słupy ich rozmieccie/czyściąc ziemie y mieszká- 53
Deu: 7.℣ 2. iąc w niey: bom ią wam dał w wasze władzą/ á rozdzielicie ią miedzy sie 54
Iosue 11.℣ 11. losem: ktorych wiecey będzie/tym dacie dział szerszy: á ktorych mniey/ tym
cieśnieyszy. Jako los padnie komu/tak każdemu dziedzictwo będzie dáne
według pokolenia y fámiliey/będzie dzieloná władza y dzierżáwa.

Jesliż nie będziecie chcieć wytráćić obywátelow tey tám ziemie/ ktorzy 55
zastoną będą wam iáko gwoździe w oczách / á iáko oszczepy w bocech / á
będą sie wam przeciwić w ziemi mieszkánia wászego: á comkolwiek im 56
myślił był vczynić/to vczynię.

Kápit: 34.

¶ Ogránicżywszy czterzy części ziemie obiecáney/według czterzech stron świátá/dzielić roskazano ie losem/y náznáczono kto ią miał wydzieláć.

O podzieleniu ziemie obiecáney. Iosue 15. Y Owił záś Pan do Moizeszá/rzekąc: Przykaż sy- 1
nom Izráelowym/ á mow do nich: Gdy wnidziecie do ziemie 2
Chánáneyskiey / á gdy ią sobie podzielicie losem w dzierżáwę/
tymi gránicámi sie záwrze: Tá stroná ktora leży ku Południu/zácznie sie 3
od pustyniey Syn/ktora iest przy Edom/á będzie mieć od wschodu słoń-
cá gránice Morze Słone / ktore obeydą stronę Południową przez gorę 4
Niedźwiatkowę/ták iżby szli do Sennā/á przypádli ná Południe áż do
Kádesbárne. Z tad wynidą gránice do wśi imieniem Adár/á puszczą sie
do Asemony/y poydzie kołem miedza od Asemony/áż do strumieniá Egi- 5
ptskiego/ á dokona sie brzegiem wielkiego Morza. A stroná od Zacho- 6
du/od Morzá wielkiego sie zácznie/y tymże sie zámknie. A z strony Puł- 7
nocney/ zácznie sie gránicá od Morzá wielkiego / przypádnie áż do gory
nawyższey/od ktorey poydzie do Emát / áż do granic Sedáda/ y poydą 8
miedze aż do Sefrony/ y do wśi Henan. Te będą granice z strony Puł- 9
nocy. Potym wezmą granice ku Wschodu słońca od wśi Henan / áż do 10

Sefama.

11 Sefamá. A od Sefama podadzą sie do Rebláthy / przeciwko studniey
12 Dáffnim: z tąd sie puszczą ku Wschodu słońcá do morzá Cenereth/á poydą áż do Jordaná: á ná ostátek Morzem słonem sie zámkną. Te ziemie będziecie mieć ográniczoną tymi gránicámi w około.

13 Przykazał tedy Moizesz synom Izráelowym/mowiąc: Tá będzie ziemiá ktorą odzierzycie losem/ á ktorą roskazał Pan dáć dziewiąci pokole-
14 leniam/y połowicy pokolenia: ábowiem pokolenie synow Rubenowych w swych fámiliách/ y pokolenie synow Gádowych według poczłow ro-
15 dzin ich/y połowicá pokolenia Mánásse:to iest pułtrzeciá pokolenia/wzięli cześć swoie y dzierżáwę z one stronę Jordaná/przeciw Jerycho ku scho-
16 du słońcá. Y rzekł Pan do Moizeszá: Te są imioná mężow ktorzy wam Iosu:24. ℣ 1.
17 będą dzielić ziemię. Eleázár Kápłan/y Jozue syn Nunow/y káżde Książe z káżdego pokolenia/ktorych te są imioná. ¶ Imioná tych ktorzy mieli ziemię dzielić.
19 Z pokolenia Judá/Káleb syn
20 Jeffonow. Z pokolenia Symeoná/Sámuel syn Amiudow. Z pokolenia
22 Beniáminá/ Helidád syn Cháselonow. Z pokolenia synow Dánowych/
23 Bokcy syn Jogliow. Synow Jozeffowych z pokolenia Mánásse/Hán-
24 nihel syn Effodow. Z pokolenia Effráimá/Kámuhel syn Sephtanow.
25 Z pokolenia Zábulonā/Helisáffán syn Fárnáchow. Z pokolenia Isáchá-
27 rá/Książe Fáltyhel/syn Ozámow. Z pokolenia Aserá/Achiud syn Sálo-
28 miow. Z pokolenia Nephtálimá/Fadáhel syn Ammiudow. Ci są ktorym
29 przykazał Pan/áby dzielili synom Izráelowym ziemię Chánáneyską.

Kápit: 35.

¶ Miástá Lewitom roskázuie Pan oddzielić/y ty zbrodniom drugie ku vćieczce. Práwo o mężoboystwie dobrowolnym/y przygodnym. Jednego świádectwo niewáżne.

1 Gwił też y to Pan do Moizeszá /ná rowninách Lewitowie sámi mieszkáć máią.
2 Moábskich nád Jordanem przeciw Jerycho. Przykaż synom
3 Izráelskim / áby dáli Lewitom z dzierżaw swoich miástá ná Iosu: 21. ℣ 2.
mieszkánie/y przedmieśćia około nich: áby sámi mieszkáli w miástách/á ná
4 przedmieśćiu bydło y dobytek. Ktore od mieyśćkich murow precz w o-
5 koło wdal będą ná tysiąc krokow: ku Wschodu będą dwá tysiącá łokći: ku Południu tákież dwá: ku Morzu tákież ktore iest ku Zachodu słońcá/ táż miárá będzie:y stroná Pułnocná/taż gránicą sie záwrze. A będą miá- Iosue:21.℣ 2.
6 stá w pośrzodku/á przedmieśćia przed nimi. A z tych miast ktore Lewi- Deut:4.℣ 41
tom dacie / sześć będą ná pomocy zbiegom odłączone / áby do nich vćiekł Sześć miast Kápłáńskich
ktoby krew wylał. A procz tych inych oddzielićie czterdzieśći y dwie mie- zbiegom świebodne.
7 śćie:to iest/wszystkich w obec czterdzieśći y ośm/z przedmieśćiámi ich. A
8 te lepak miástá ktore máią być dáne z dzierżaw synow Izráelowych / ktorzy więcey máią / áby więcey było odięto / á ktorzy mniey máią/ áby im mniey odięto. Wszyscy według rozmierzenia dziedzictwá swego dádzą
9 miástá Lewitom. Y rzekł Pan do Moizeszá: Mow synom Izráelowym/ Deut:19.℣ 2
10 rzekąc: Gdy sie przeprawićie przez Jordan do ziemie Chánáneyskiey/ná- Iosue 20.℣ 2
11 znáczyćie ktore miástá máią być ná pomoc zbiegom/ ktorzyby z niechcenia Miástá zbiegom náznáczone zá Jordanem y w ziemi Chánáán.
12 krew przelali: gdzie gdy tákowy vćiecze / krewny zábitego nie będzie go
mogł tám zábić/ázby pierwey stánął przed mnostwem/á spráwá iego by-
13 ła osądzoná. A z tych miast ktore oddzielą ná pomoc zbiegom/ trzy będą z
14 one stronę Jordanu/á trzy w ziemi Chánáneyskiey/ ták domakom iáko y
15 gośćiom á przychodniom/áby do nich vćiekł ktoby zá niechućią swą krew
16 ludzką przelał. Jesliby kto ránił żelázem/ták żeby ránny vmárł: zbrodzień
17 winien mężoboystwá/y sam też vmrze. Jesliżeby kámieniem vderzył/á zá-

 bił/tymże

bił/tymże sposobem karan będzie. Jesliby lepák drewnem vderzył/á zábił: 18
sam też niechay zábit będzie. Krewny zabitego/ mężoboyca onego zábije: 19
Deu:19. ℣ 11 iáko skoro go záchwyci/tedyż go zábije. Jesliby kto z nienawiści człowie- 20
ká popchnał: álbo żeby nań zrzucił co z wierzchu zdrádliwie: álbo będąc 21
mu nieprzyiacielem/ żeby go ręką zábił / ták żeby od tego on vmárł: zbro-
dzień winien mężoboystwá: Przyrodny zábitego/iáko go skoro dostánie/
zábije go. Co iesliby z przygody á nie z wásni y z nieprzyiáźni co táko- 22
wego vczynił/á byłoby to wywiedziono ludźmi/á byłaby tá rzecz rozbie- 23
ráná miedzy tym ktory vderzył / y tym ktory iest krewny zábitego: będzie 24
wolen zbrodzień z ręki mścićielá / á przez Ortel będzie wwiedzion do 25
miástá do ktorego był vciekł: y będzie tám mieszkał ázby vmárł nawyższy
Kápłan/ktory iest Oleiem świętym pomázány.

Jeslizeby zbrodzień był náleziony zá gránicámi miast onych/ktore wy- 26
gnáńcom náznáczone są/á w tym byłby zábit od onegó ktory się mści krwie 27
powinowátego swoiego: niewinien będzie ten ktory tákiego zábił: ábo- 28
wiem miał zbieg áż do śmierci Biskupiey w mieście śiedzieć. A gdyby
Biskup vmárł/mężoboycá wroci się zás do ziemie swoiey. Te vstáwy bę- 29
dą wam wieczne we wszystkich Przybytkách wászych.

Zá iednego świádectwē żaden nie- może być po- tępion.

Mężoboycá przeświádczony/ będzie karan: ná iednego świádectwo 30
żaden nie będzie zdan. Nie weźmiecie zapłáty pieniężney od tego ktory 31
winien iest krwie: ále nátychmiast y sam zginie. Wywołáni y zbiegowie 32
nikáki się do miast swoich niechay nie wrácáią przed śmiercią Biskupią:
byście niesplugáwili ziemie mieszkánia wászego/ktora się plugáwi krwią 33
niewinnych ludzi: á ináczey oczyśćioná być nie może / iedno tego krwią/
ktory przelał krew drugiego. A przeto ták się wyczyści dzierżáwá wászá/ 34
gdy ia będę mieszkał z wámi:ábowiem ia iestem Pan ktory mieszkam mie-
dzy syny Izráelowymi.

Kápit: 36.

¶ Pokolenia áby się zeymowániem żon niemieszáli: áby się dzierżáwy á imienia roznych niepomieszáli.

Práwo Co- rek Sálfáádowych.

MRzystąpiły też Książętá fámiliey Gáláád syná 1
Máchirowego / syná Mánasseśowego z pokolenia synow Jo-
zeffowych: y mowili do Moizeszá przed Książęty Izráelskimi/
y tak: Tobie pánu nászemu przykazał Pan/ábyś rozdzielił ziemię synom 2
Sup: 27. ℣ 1. Izráelowym losem/ á żebyś dał corkam Sálfáádá brátá nászego dzier-
Iosue 17. ℣ 1. żáwę/ ktora należáłá oycu ich:ktore iesli poymą z inszego pokolenia ludzie/ 3
poydzie zá nimi dzierżáwá ich: á ták przeniesioná do inszego pokolenia/v-
mnieyszy się nászegó dziedzictwá:á ná to przyidzie/że gdy przyidzie miłości- 4
we láto: to iest piećdziesiąte odpuszczenia/pomieszáią się działy podzielone
losem/á dziedzictwo iednych przeydzie do drugich. Odpowiedział Moi- 5
zeszs synom Izráelowy/á zá roskazániem Páńskim rzekł: Dobrze mowi po-
Tob:7. ℣ 15. kolenie synow Iozefowych/á to práwo pan wydał o corkách Sálfáádá. 6
Niechay idą zá kogo chcą / tylko z tegoż pokolenia: áby się niepomieszáły 7
dzierżáwy synow Izráelowych/ iednego pokolenia z drugim: ábowiem
wszyscy mężowie poymowáć będą żony z pokolenia y narodu tego/z kto-
rego sámi są. Takież każda niewiástá mężá sobie weźmie / z tego pokole- 8
nia z ktorego sámá: áby dziedzictwo zostáło w fámiliey / á pokolenia się 9
nie mieszáły: ále żeby ták trwáły/iáko są od Páná rozdzielone. Y vczyni- 10
ły corki Sálfáádowe iáko im było roskazano. Y poiely sobie / Máálá/ 11
Tersá/Heglá/Melchá/y Noá syny Stryia swoiego/z fámiliey Mánasse-

¶ Mężowie máią się zeymowáć mat żeństwē z pokolenia swego niewiástámi:tákież y niewiásty.

sowey/

sowey/ktory był syn Jozeffow: á dzierżáwá ktora im byłá daná/ zostałá
sie w pokoleniu y w fámiliey oycá ich.
13 Te są Przykazánia y Sądowe Práwá/ ktore przykazał PAN przez
Moizeszá synom Izráelowym/ ná rowniách Moabskich nád Jordanem
przeciw Jerycho.

☞ Dokończenie Czwartych Ksiąg Moizeszowych.

Piąte Księgi Moizeszowe/ ktore Zydowie Ellehádde bárym: Láčinnicy słowem Greckim Deuteronomium zowią: Polacy Księgi wtorego Zakonu názywáć mogą. Przeto że w nich Moizesz przypomina/á práwie powtarza te rzeczy/ktore opisáne są y wydáne od niego w zwierzchnich Księgách. Przytym też przydáie y wypisuie błogosłáwienia przystrzegáczom/y przeklęctwá przestępcom Przykazánia Bożego/y ine Błogosłáwieństwá Synow Izráelowych.

Kápit: j.

¶ Krotkie rospominánie y opisánie tych rzeczy ktore potykáły Izráelczyki ná Puszczy/y kaźń zá niedowiárstwo.

1 Te są słowá ktore mowił Moizesz do wszego Izráelá/ z tę stronę Jordanu/ ná pustych polách przeciwko Morzu Czerwonemu/ miedzy Farán/ Toffel/Lábán/y Aseroth/gdzie iest bárzo wiele złotá: przez iedennaście dni z Oreb drogą gory Seir/
2 áż do Kádesbárne. Czterdziestego látá/ Księżycá
3 pierwszego/ w dzień pierwszy tegoż Księżycá/ mowił Moizesz do synow Izráelowych wszystko co mu był Pan poruczył/
4 áby im powiedział: porażiwszy Seoná Krolá Ammorreyskiego/ ktory Num:11.v24
mieszkał w Hesebon: y Og Krolá Bázáńskiego/ ktory mieszkał w Astá-
5 roth/y w Edrái/z tę stronę Jordanu w ziemi Moabskiey.
6 Y iął Moizesz wykłádáć Zakon/ y mowić: Pan Bog nasz mowił do ¶ Obiásnia Moizesz Zakon.
nas ná Gorze Horeb/ mowiąc: Dosyćieście sie námieszkáli ná tey gorze:
7 wroćcie sie á podźcie ná gorę Ammorreyską/ y ná insze mieyscá ktore tey
gorze przyległy/ tak rowne iáko gorzyste/ y dolne ku Południu/ y wedle
brzegu Morzá/ziemie Chánáneyską/ y ku gorze Libán/ áż do rzeki wiel-
8 kiey Eufraten. Oto (powiada) dałem ią wam: wnidźcie y opánuyćie
ią/ktorą pod przysięgą obiecał Pan oycom wászym/Abráhámowi/ Izáá-
kowi/y Jakobowi/że ią miał dáć im/y potomkom ich po nich.
9 Tedym wam mowił onego czásu: Nie mogę was sam znieść: bo Pan Exo:18.v 19
10 Bog wász rozmnożył was/á iest was teraz iáko gwiazd niebieskich bár-
11 zo wiele. Pan Bog oycow wászych przyday do tey liczby wiele tysiecy/
12 á błogosław wam/ták iáko mowił. Nie mogę ia sam wászych spraw/ y

Moizeß nie mogąc sam zdoiáć brzemionom Izráelowym/ przypuszcza do siebie y drugich.

brzemion á swarow wászych znośić. Wybierzcie z siebie ludzie mądre á 13
báczne/ y ktorychby záchowánie dobre było świádome w pokoleniach
wászych/że ie postáwie nád wámi Książęty.

Wyście mi ná ten czás odpowiedzieli: Dobra to rzecz iest ktora chcesz 14
vczynić. Y wybrałem z was meże mądre y szláchetne/y vczyniłem ie Ksią- 15
żęty/ Rotmistrzámi/ Setniki/ Piećdziesiątniki/ y Dźiesiątniki/ ktorzyby
was spráwowáli we wszystkich rzeczách. Y przykazałem im/ mowiąc: 16

Ioan:7. ℣ 24. Inst: 16. ℣ 18. Leui:19. ℣15. Pro:24. ℣24. Eccl:42. ℣ 1. Iacobi 2. ℣2.

Słuchaycie ich/á wedle spráwiedliwośći sądźcie káżdego: bądź domaká
iáko gośćiá. Nie będzie v was żadna rozność person: ták wysłuchacie 17
málego iáko wielkiego: á żadnego persony przyimowáć nie będziećie/ á-
bowiem Boży Sąd iest. Jesli sie wam co będzie zdáć trudnego/ odnie- 18
śćie do mnie/ á ia wysłucham. Y przykazałem im wszystkie rzeczy coby-
ście mieli czynić. Potym zás ruszywszy sie z Horeb/szliśmy przez puszczą
strásliwą y wielką/ktorąśćie widzieli/po drodze gory Ammorreyskiey/iá- 19
ko nam był Pan Bog nász przykazał. A gdyśmy przyszli do Kádesbárne/
rzekłem wam: Przyśliście do gory Ammorreyskiey/ktorą wam Pan Bog
wász ma dáć. Poyźrzyże ná ziemie ktorąć dáie Pan Bog twoy: wnidź á 20 21
opánuy ią/ ták iáko mowił Pan BOG nász Oycom twoim: żadney
rzeczy sie nie boy áni lekay.

Num:13. ℣4. Szle szpiegi áby oglądáli ziemie. Num:13. ℣24

Y przystąpiliście do mnie wszyscy/ y rzekliście: Poślimy meże/ ktorzy- 22
by oglądali ziemie: y oznaymili nam/ ktorabyśmy drogą mieli iść/ á do
ktorych miast. A gdy mi sie te słowá wásze podobáły/ wysłałem z was 23
dwánaście mężow/ z káżdego pokolenia iednego. Ktorzy szedszy/ gdy 24
weszli ná mieyscá gorzyste/ y przyszli do Padołu Gron: y oglądáli one
ziemie/ nábrawszy owocow iey/ áby okazáli hoyność iey/ przynieśli do 25
nas/y ieli mowić: Dobra iest ziemiá/ ktorą nam ma dáć Pan Bog nász.

¶ Lud niewierny niechce wnisć do ziemie.

Niechćieliśćie potym iść do niey/ ále niedowierzáiąc słowam Páná 26
Bogá nászego/szemráliście w namiećiech wászych/mowiąc: Nie łáskaw 27
ná nas Pan/ przetoć nas wywiodł z ziemie Egiptskiey/ áby nas wydał
w ręce Amorreuszá y wytrácił. Gdzie mamy idź? Posłowie ztrwożyli 28
serce nászę/ powiedáiąc: Wielka wielkość ludzi tám iest/ á dáleko wiet-
szego wzrostu niżli my: Miástá wielkie áż do niebá murowáne/ widzie-
liśmy tám syny Enácym.

Y powiedziałem wam: Nieboycie sie ich áni sie lękaycie: Pan Bog 29
wász ktory iest wodzem wászym/ sam sie będzie zá was potykał/ iáko v- 30
dziáłał w Egyptćie/gdyśćie wszyscy ná to pátrzáli/ á ná puszczey sámi-
śćie to widzieli. Pan Bog twoy nosił cię/ nieinaczey iedno iáko zwykł
człowiek nosić máluczkiego syná swego/po wszystkiey drodze przez ktorą- 31
śćie szli/dokądeśćie nie przyszli ná to mieysce. A wżdam ániśćie ieszcze ták 32
vwierzyli Pánu Bogu wászemu/ktory przed wámi szedł ná drodze/y wy- 33
mierzał á okázował mieyscá ná ktorych mieliśćie rozbijáć namioty swoie
vkázuiąc wam drogę w nocy przez ogień/á we dnie przez słup obłoczysty.

Exo:13. ℣ 21. Num:14. ℣20 Niewierni nieoglądáią ziemie obiecáney/y sam Moizeß. Num:20. ℣12

A gdy vsłyszał Pan głos szemránia wászego/ rozgniewawszy sie przy- 34
siągł/mowiąc: Żaden z narodu tego nagorszego/ nieoglądá ziemie dobrey/ 35
ktorąm pod przysięgą obiecał oycom wászym/ oprocz Kálebá syná Jeffo- 36
nowego:ten tylko ią oglądá/y temu dam ziemie po ktorey chodził/y synom
iego/ábowiem náśládował Páná. A nie dźiw temu że sie ná lud rozgnie- 37
wał/gdyż y ná mie sie rozgniewawszy dla was Pan/rzekł: Y ty nie wni- 38
dźiesz tám: ále Jozue syn Nunow służebnik twoy/ten wnidźie miásto cię-
bie: Tego vpominay á posilay/ on podzieli ziemie losem synom Izráelo-
wym. Dźiatki wásze o ktorycheśćie powiádáli/ że ie zábiorą w niewolą/ 39

y synowie

y synowie ktorzy dźiś nie máią rozeznánia miedzy złym y dobrym/ci wni-
40 da/á tym dam ziemie/á będą w niey pánowáć. A wy wroćcie sie/á idźcie
záś ná puszczą/drogą Morzá Czerwonego.
41 Y odpowiedzieliśćie mi ná to: Zgrzeszyliśmy Pánu: poydziemy iuż á Nu:14.v.40.
będziemy walczyć/iáko przykazał Pan Bog nász. A gdyśćie zbroyno szli
42 ná gorę/rzekł do mnie Pan: Mow im: Nie chodźćie ani sie potykayćie: á-
bowiem nie iestem z wámi/ byśćie lepák nie pádli przed nieprzyiacielmi
43 wászymi. Mowiłem wam á nieusłuchaliśćie mie/ ale przeciwiáiąc sie
roskazániu Páńskiemu/á buczac się pychą/ weszliśćie ná gorę. A ták wy-
44 szedszy Amorreus/ ktory mieszkał ná tamtych gorách/podkawszy sie z wá-
mi/ gonił was/ iáko zwykli pszczoły gonic: y vpadliśćie od Seir áż do
45 Hormá. A gdy wrociwszy sie płákáliśćie przed Pánem/ nie wysłuchał
46 was/áni chciał prośby wászey przyymowáć. A tákeśćie mieszkáli w Ká-
desbárne przez długi czás.

Kápit: 2.

¶ Powtarza dobrodzieystwá Páńskie/ktore vczynił ludu Izráelowemu: walki przeciw Ammon y Moáb zákázuie/y zwalczenie Krolá Seoná y ziemie iego.

1 A Ruszywszy sie ztad/ przyszlichmy ná pustynią/ ktora idźie do Morzá czerwonego/ iáko mi był Pan roskazał: ¶ Roskázuie ludu przechodzacy przez gorę Seir áby sobie kupowáli pokármow/ y wody od nich.
2 y krążyliśmy około gory Seir przez długi czás. Potym rzekł
3 Pan do mnie: Dosyćieśćie sie iuż náchodzili około tey gory: idźcież ku
4 Pułnocy/á przykaż ludu/mowiąc: Przeydźiećie przez gránice bráćiey wá-
szey synow Ezau/ktorzy mieszkáią w Seir/á będą sie was bać. Pátrzćież
5 tego pilnie/ábyśćie niepowstawáli przeciwko nim: boć wam nie dam z
ziemie ich/coby stopá iedney nogi zákryć mogłá: ábowiem dałem tę gorę
6 Seir Ezau w dźierżáwę: Pokármy sobie od nich będźiećie kupowáć zá
pieniądze/toż będźiećie ieść: wodę tákież kupiwszy będźiećie czerpáć y pić.
7 Pan Bog twoy dałći błogosłáwieństwo przy wszelkiey spráwie rąk two-
ich: on zna drogę twoię/ iákoś przeszedł ták wielką puszczą/ czterdźieśći
lat mieszkał z tobą Pan Bog twoy/á niczegoć niedostawáło.
8 A gdyśmy mineli bráćią nászę syny Ezau/ ktorzy mieszkáli w Seir/ ro-
wnym polem przyszliśmy z Eláth y z Asyongáber ku drodze/ktorą wiedzie
9 ná puszczą Moábską. Y rzekł Pan do mnie: Nie walcz przeciwko Mo- ¶ Niekazał przeciwko Moábitom walczyć.
ábitom/ áni sie z nimi potykay/boć nic nie dam z ich ziemie: ábowiemem
10 dał w dźierżáwę miásto Ar/ synom Lotowym. Pierwszy obywátele tey
ziemie byli Emim/lud wielki á mocny/y ták wzrostu wysokiego/że káżdy
11 mniemał ie być z narodu Enácymowego/ iáko Obrzymowie/ że byli po-
12 dobni synom Enácym. Potym Moábczykowie/názwáli ie Emim. A w
Seir/ mieszkáli pierwey Horeyczykowie/ ktore wypędziwszy y wyglá-
dźiwszy mieszkáli tám synowie Ezau: iáko też vczynił lud Izráelski w
ziemi swey/ktorą im dał Pan áby nią władáli.
13 Potym ruszywszy sie ztad/ żebyśmy sie przeprawili przez strumień Za-
14 reth/przyszliśmy ku niemu. A czás chodzenia nászego od Kádesbárne/ áż
do przeprawienia sie przez Zared/ był ośm á trzydźieśći lat: áż wyginął
wszystek narod ludzi woiennych z obozow/ ták iáko był Pan przysiągł:
15 ktorego ręká byłá przeciwko im/ áby wszyscy wygineli z obozu.
16 A gdy wszyscy wygineli boiownicy/mowił Pan do mnie/rzeknąc: Ty
17 dźiś przeydźiesz gránice Moábskie/ do miástá imieniem Ar: á gdy iuż
18 przystąpisz do gránic synow Ammonowych/wystrzegay sie byś nie wal- ¶ Niekazał pan przeciw Amonitom walczyć.
19 czył ná nie/áni sie ruszay ku bitwie/ boć nic nie dam z Ziemie synow Am-

mon/bom ią dał w dzierżáwę synom Lotowym. Miano te ziemię zá ziemie Obrzymską: y mieszkáli w niey niegdy Obrzymowie/ ktore Ammonitowie zową Zomzommim/lud wielki y wiele go/á wysokiego wzrostu/ iáko Enácym / ktore wygládził Pan od obliczności ich: á dał im / áby mieszkáli w niey miásto nich / iáko też vczynił synom Ezaowym/ ktorzy mieszkáią w Seir / wygládziwszy Horreyczyki/ á Ziemie ich dawszy im/ ktorą po dziś dzień ieszcze dzierżą. Eweyczyki też ktorzy mieszkáli w Aserym áż do Gazey Kápádoyczycy wygnáli/wyszedszy z Kápádocyey/ y wygládzili ie/ y mieszkáli miásto nich.

20 21 22 23

¶ Obrzymi Zomzommim.

Wstańcie á przeydźcie rzekę Arnon: Otom dał w rękę twoię Seoná Krolá Esebońskiego Amorreyczyká/á poczni ziemią iego władnąć/á stocz z nim bitwę. Dziś poczną puszczáć strách y lekánie twoie / ná lud ktory mieszká pod wszystkim niebem: áby vsłyszawszy imię twoie lekáli sie/á żeby drżeli iáko niewiástá ktora ma rodzić/á niech boleść táką máią.

24 25

Num:21. Seon Krol niechcąc dopuścić przeszćia / bywa porażony.

Posłałem tedy posły z puszczey Kádemoth/do Seoná Krolá Esebońskiego z poselstwem łáskáwym/mowiąc: Niechay idziem przez twą ziemie/ poydziemci drogą pospolitą/áni ná práwą áni ná lewą stronę vstąpiemy: pokármow nam ku pożywieniu przeday zá nászę pieniądze: wody nam też przeday zá pieniądze ku piciu. Tylko nam pozwol przeszćiá/ iáko vczynili synowie Ezau/ktorzy mieszkáią ná gorze Seir/y Moábitowie ktorzy mieszkáią w Ar: dokąd nie przyydziemy do Jordaná/ábysmy weszli do ziemie ktorą nam ma dáć Pan Bog nász.

26 27 28 29

Y niechćiał Seon Krol Esebońskí pozwolić nam przeszćia: ábowiem był Pan Bog twoy zátwárdził ducha iego/ y zmocnił serce iego / áby był wydan w ręce twoie/ták iáko teraz widźisz. Y rzekł Pan do mnie: Otomći począł dáwáć Seoná y ziemie iego/ poczni ią władáć. Wyszedł tedy Seon przeciwko nam ze wszystkim ludem swoim ku bitwie do Jásá. Y dał go nam Pan Bog nász: y porázilismy go y syny iego ze wszystkim ludem iego. Miástá wszystkie ná ten czás opánowálismy / wybiwszy obywátele ich/meże/niewiásty/y dziatki: nie zostáwilismy nic krom dobytkow ktore sie dostáły w dział boiownikom: y kromia łupow z miast ktoresmy wzięli od Aroer/ktore iest nad brzegiem strumieniá Arnon / y miásteczká ktore leży w padole áż do GálААd. Nie była tá wieś/nie było miásto ktoreby vszło nászych rąk. Wszystkie nam dał Pan Bog nász/krom ziemie synow Ammonowych/do ktoreiesmy niewchodzili: y kromia tych wszystkich ktore leżą przy strumieniu Jebok/y miast ktore ná gorách / y inych wszystkich mieysc/ktorych nam zápowiedział Pan Bog nász.

30 31 32 33 34 35 36 37

Amos.2.℣ 9

Kápit: 3.

¶ Opisuie powtore walkę przeciw Og Krolowi Bázan/y łożko iego/y dział dwu pokoleniu/Ruben y Gád/y połowice Mánásessowego: Prosbá Moizeszowá do Bogá/áby mogł wnidź do ziemie obiecáney.

¶ Og Krol Bázański bywa zábit. Infra 21.℣ 7. Num:21 ℣ 33

Potym obroćiwszy śie/ szlismy drogą do Bázán. Y wyiáchał Og Krol Bázański przeciwko nam ku bitwie z ludem swoim do Edrái. Y rzekł Pan do mnie: Nieboy sie go/ ábowiem w rękę twoie dan iest ze wszystkim ludem y ziemią swoią. Y vdziałaś mu ták/ iákoś vdziáłał Seonowi Krolowi Amorreyskiemu/ktory mieszkał w Esebon. Dał nam tedy Pan Bog nász w ręce nászę/też y Ogá Krolá Bazańskiego y wszystek lud iego: y porázilichmy ie ná głowę poburzywszy wszystkie miástá iego/ w ieden czás: nieuszło nam żadne miásto/ bysmy go niedobyli: Sześćdziesiąt miast/ y wszystke kráinę Argob Kro-

1 2 3 4

Num:21 ℣ 24 Num:21.℣ 33

5 gob Krolestwá Oga w Bázán. Wszystkie te miásta były opátrzone mu-
ry bárzo wysokiemi/Branámi y zaworámi/ kromia miásteczek bez liczby
6 ktore murow niemiáły. Y wygládzilichmy ie/ ták iákośmy też vczynili Se
onowi Krolowi Esebonskiemu / zburzywszy káżde miásto / y wybiwszy
7 meże/y niewiásty/ y dzieci: dobytek lepák y ine łupy rozebrálismy. Y o-
8 pánowálismy ná ten czás dwie ziemi dwu krolow Amorreyskich/ ktorzy
9 byli zá Jordanem/od strumienia Arnon/áż do gory Hermon: ktora Sy-
10 dończykowie zowią Sáryon/ Amorreyczykowie lepák Sánir. Wszyst-
kie miásta ktore leżą w rowniey/ y wszystke Ziemie Gálaád/y Bázán/ áż
11 do Selchá y Edrái / miast Krolestwá Ogá w Bázán. Abowiem sam
tylko Og Krol Bázánski został był z narodu Obrzymow. Okázuią wiec
łoże iego żelázne / ktore iest w Rábbáth mieście synow Ammonowych/ Łoże Krolá Ogá.
wzdłuż ná dziewięć łokci/á wszerz ná cztery/mierząc łokciem reki meskiey
12 Y opánowálismy Ziemie iego ná on czás/od Aroer/ ktore leży ná brze-
gu strumienia Arnon/áż do połowice gory Gálaád: á Miásta iego da- Num:32. ỷ 33 Dźierżáwá Rubenowei: Gádowá / y połowice Mánásseszowey.
13 łem Rubenowi y Gádowi. A druga cześć gory Gálaád/tudzież y wszy-
stke kráine Bázán Krolá Ogá/ dałem połowicy pokolenia Mánásse/y
wszystke kráine Argob: á wszystke kráine Bázán zowią Ziemie Obrzym-
14 ska. Jair syn Mánássessow ośiadł wszystke kráine Argob / áż do gránic
Gessury y Mácháty. Y názwał kráine Bázán z imienia swego Háwo-
thyáir/to iest: Wśi Jáir/ áż po dziś dzień.
15 Máchyrowim też dał Gálaád. A pokoleniu Rubenowemu y Gá-
16 dowemu dałem Ziemie Gálaád áż do strumienia Arnon / do połowice
strumienia / á gránice áż do strumienia Jebok / ktora iest gránica synow
17 Ammonowych/y pustynie rowne/y Jordan/y gránice od Cenereth áż do
morzá puszczey/ ktore iest nasłońsze / pod gorą Fázgá ku wschodu słońcá.
18 Y przykazałem wam ná on czás / mowiąc: Pan Bog wász dáie wam
te ziemie w dziedzictwo: przeto nágotowawszy sie / idźcie przed brácią
19 wásza syny Izráelowe / wszyscy mężowie mocni bez żon y dzieci/y bydłá:
bo wiem że wiele macie dobytku / przeto niech zostáną w mieściech tych
20 ktorem wam dał/dokąd nie da Pan Bog odpoczynienia brácicy wászey/
iáko wam dał: á żeby opánowáli ziemie/ ktorą im ma dáć z one stronę
Jordaná. Tedy wroci sie káżdy z was do imienia swego/ ktorem wam
21 dał. Takiężem też ná onże czás przykazał y Jozuemu rzekąc: Oczy twe Num:27. ỷ 18 Jozue wodzem nád Izráelem.
widziały co Pan Bog wász vczynił tym dwiemá Krolom: tákci vczyni
22 wszystkim Krolestwam do ktorych poydzieszż: Nieboy sie ich: ábowiem
Pan Bog wász będzie walczył miásto was.
23 Y prośiłem Páná w ten czás / mowiąc: Pánie Boże/ tyś począł oká-
24 zowáć słudze twoiemu wielką moc twoie/y reke namocnieyszą:ábowiem-
ći nie iest iny Bog ná niebie/ álbo ná ziemi / ktoryby mogł czynić spráwy
25 twoie/ á przyrownáć sie mocy twoiey. A przeto poydę á ogłádam tę zie-
26 mie nalepszą zá Jordanem/y te gorę wyborną/ y Liban. Rozgniewał sie
tedy ná mie Pan dla was/y niewysłuchał mie/ále mi rzekł: Niey ná tym Infra 31. ỷ 2. & 34. ỷ 1. Moiżeszowi zbrania bog ziemie obiecáney.
27 dosyć/iuż wiecey do mnie w tey rzeczy nie mow. Wstąp ná wierzch gory
Fázgi/á poyźrzy oczymá ná zachod/ná pułnocy/ná południe/y ná wschod
28 słońcá/á ogłáday: bo nie przeydźiesz przez ten Jordan. Porucz to Jozue-
mu / á potwierdź go y posil: bo on poydźie przed tym ludem / y podźieli
29 im te ziemie ktorą masz ogłádáć. Y mieszkálismy w padole przeciwko Ko-
ściołowi Bálwaná Fogor.

Kápit:

Kápit: 4.

¶ Vpomina Moizeß lud Izráelski ku záchowániu Przykazánia Bożego/grożąc przestępcom: zákázuie obrazow mieć ku chwaleniu ich: Smierć swoie opowiáda: trzy miásta ku vciecżce wywołánym odłaczył.

Vpomináníe ku zakonu.

A Rzeto Izráelu słuchay teraz Przykazánia y sądow ktorych cie vczę: ábyś ie czyniąc/żył: á wszedszy do ziemie tey ktorą wam ma dáć Pan Bog Oycow wászych/ábyś ią o- 1
pánował. Nie przydacie nic do słow tych ktore do was mowię: áni też 2
im nic nieodeymuycie. Strzeżcie roskazánia Páná Bogá wászego/ ktore 3
ia wam przykázuię. Pátrzáliśćie ná to swymi oczymá co vczynił Pan przeciwko Beelffegor/iáko stárł wszystkie czćiciele iego z pośrzodku wászego. A wy ktorzy sie dzierżycie Páná Bogá wászego/żywiśćie wszyscy 4
áż do dniá dzisieyszego. Wiećie iżem was vczył Przykazánia y Spráwiedliwośći/ ták iáko mi roskazał Pan Bog moy: ták ie czynić będziećie 5
w ziemi tey ktorą maćie otrzymáć/ y będziećie ie chowáć/ y skutkiem wypełniáć: boć to iest wászá mądrość y rozum przed ludźmi/żeby wszyscy vsłyszawszy te wszystkie Przykazánia/ mowili: Toć to lud mądry á rozumny/á wielki. A nie iest żaden narod ták wielki/ ktoryby miał Bogi ták 6 7
blisko śiebie/iáko Pan Bog náß iest przy wszystkich prośbách nászych: á- 8
bowiem ktory narod iny iest ták záwołány/żeby miał ták obrzędy świete/ Sądy spráwiedliwe y wszystek Zakon/ ktory ia dziś przełożę przed oczymá wászymi? A ták strzeż y sam siebie/y dusze twoiey pilnie. Nie zápomi- 9
nay słow ná ktore pátrzáły oczy twoie/ á niechay nigdy niewypadáią z serca twego/ iáko długo będzieß żyw. Będzieß ich vczył syny y wnuki twoie: dzień ktoregoś stał przed Pánem Bogiem twoim ná gorze Horeb/ 10
gdy Pan do mnie tymi słowy mowił: Zbierz do mnie lud/że będzie słuchał słow moich/á żeby sie vczył bać mnie/ przez wszystek czás żywotá swego ná tym świećie/á náuczáli też syny swoie.

Exo:19.℣ 18

¶ Czego synow Oycowie vczyć máią.

Tedy przystąpiliśćie pod gorę/ktora gorzáłá áż do niebá: á były ná niey 11
ćmy/mrok/y obłok. A ze śrzodku onego ogniá mowił Pan do was: Sły- 12
szeliśćie głos mowy iego/áleśćie práwie nic osoby iego nie widzieli. Y o- 13
znaymił wam vmowę swą/y przykazał ábyśćie ią pełnili/y dziesięć słow/ ktore nápisał ná dwu tablicách kámiennych. Y mnie támże roskazał ábym 14
was náuczył Obrzędow y Praw á Sądow/ wedle ktorych mielibyśćie sie rządzić/w ziemi ktorą maćie opánowáć. A przeto z wielką pilnośćią 15
strzeżćie dusz wászych. Niewidzieliśćie żadnego podobieństwá w on dzień/ktorego mowił z wámi Pan ná gorze Horeb z pośrzodku ogniá/ by 16
lepak dawszy sie zwieść/nieuczyniliśćie sobie iákiegó podobieństwá rytegó/ áni obrázu pogłowia męskiegó álbo niewieściego/ podobieństwá iákiego 17
zwierzęciá ktore są ná ziemi/álbo ptakow pod niebem latáiących/álbo ziemiopłázow ktore sie po ziemi czołgáią/ álbo ryb ktore są w wodách pod 18
ziemią: byś snadź podniosszy oczy twoie w niebo/ á vyżrzawszy Słońce/ Miesiąc/ y ine wszystkie gwiazdy niebieskie/ zwiedziony błędem/ nie dał im modły/ ktore stworzył Pan Bog twoy/ ku służbie wszystkim ludziam 19
ktorzy są pod niebem. Boć was wziął Pan Bog y wywiodł z piecá żeláznego z Egyptu/ áby sobie miał lud dziedziczny/ iáko iest po dziś dzień. 20
Y rozgniewał sie Pan ná mie dla wászey mowy: y przysiągł że nie mam 21
przeydź Jordaná/ áni wniść do ziemie bárzo dobrey ktorą wam ma dáć. Oto ia vmrę w tey ziemi/á nie przeydę Jordanu: wy tylko przeydziećie/y 22
opánuiećie ziemię ták wyborną.

Num.25.℣ 4
Iosuę 22.℣ 17
Num.25.℣ 4

Słowu Bożemu nie mamy nic vmnieyszáć áni przydáwáć.

Sup: 1.℣ 37.
3.℣ 26.
Infra 34.℣ 1.

¶ Nápomináníe/ áby pod podobieństwem Bożym Bałwanowi czći nie dawáli.

Pátrzże

23 Pátrzże ábyś nigdy nie zápomniał vmowy Páná Bogá twoiego/ktorą z tobą vczynił: ábyś sobie nieuczynił rytego obrázu/ ná podobieństwo
24 tych rzeczy ktorych Pan Bog zápowiedział: boć Pan Bog twoy iest o-
25 gień trawiący/á Bog zawisny. Jeśliże zrodzićie syny y wnuki/ á będzie-
ćie mieszkáć w ziemi / á zwiedzieni vczynilibyśćie sobie iákie podobień-
stwo/zbroićieli ták bárzo złą rzecz przed Pánem Bogiem wászym/ iż go y
26 ku gniewu przywiedziećie: biorę sobie ná świádectwo dziś Niebo y Zie-
mię / że prętko zaginiećie z ziemie / ktorą maćie osieść przeprawiwszy się
przez Jordan: nie będziećie w niey dług mieszkáć/ále wygładzi was Pan/
27 y rozżenie do wszystkich narodow / á bárzo málo was zostánie w naro-
28 dziech/do ktorych was záwiedzie Pan: á tám będziećie służyć Bogom/re-
ką człowiecza spráwionym/Drzewu/Kámieniowi/ ktorzy ani widzą/ ani
29 słyszą/ani iedzą/ani woniáią. A gdy będąc tám/szukáć będziesz Páná
Bogá twoiego/naydziesz go: wszákże iesli go zupełnym sercem szukáć bę-
30 dziesz/y we wszystkiey skrusze duszę twoiey. A gdy ćie nayda te wszystkie
rzeczy ktoremci opowiedział/náostátek náwroćisz się ku Pánu Bogu twe-
31 mu/y głosu iego słuchać będziesz: ábowiem Pan Bog twoy iest Bog mi-
łosierny/ nieopuści/ani ćie do końcá wygládzi / ani zápámięta vmowy/
ná ktorą przysiągł Oycom twoim.

Heb:12.ỷ 29.

Sap: 1. ỷ 1. ¶ W vciśku Páná Bogá mamy szukáć z zupełnego sercá.

32 Pytay się ná dni stáre/ktore były przed tobą/od dniá ktorego stworzył
Pan Bog człowieká ná ziemi/od wierzchu niebá áż do wierzchu iego/ie-
śli się tákowa rzecz kiedy stałá / álbo iesli kto kiedy to widział / áby lud
33 słuchał głosu Páná Bogá mowiącego ze śrzodku ogniá / iákoś ty słyszał
34 y widział: vdziáłalli to Bog kiedy/áby wszedł y oddzielił á wybrał sobie
lud z inych narodow/ przez pokusy/ znáki/ y cudá/ woynę y mocną rękę/
wyćiągnieniem rámieniá / y strászliwe dziwy / wedle wszech rzeczy tych/
ktore dla nas vczynił Pan BOG nász w Egyptćie/ná co pátrzáły oczy
35 twe: ábyśćie wiedzieli á vználi / że on sam iest Bog / á że nie mász inego
36 krom tego iednego. Dałći się słyszeć głosem swym z niebá/áby cię náuczył:
á ná ziemi vkazałći ogień swoy bárzo wielki / y słyszałeś słowá iego ze
37 śrzodku ogniá: ábowiem vmiłował oyce twoie / á wybrał sobie po nich
nasienie ich. Y wywiodł ćie z Egyptu/idąc przed tobą w mocy wielkiey/
38 áby ná przyszćie twe wygładził narody wielkie y mocnieysze niżli ty: áby
ćie wwiodł y dałći ziemię ich w dzierżáwę/ná co y po dziś dzień pátrzysz.

Wielkie rozpámiętánie dobrodzieystwá Bożego przećiwko Zydom.

Exo:13.ỷ 21.

39 Wiedzże tedy dzisiá / á myśl w sercu twoim / żeć PAN on iest BOG
40 wysoko ná Niebie/y nisko ná ziemi/á inego niemász. Strzeż przykazánia
iego/y poruczeństwá/ktore ia przykázuię tobie: chceszli ábyć było dobrze/
tobie y synom twoim po tobie/á żebyś trwał ná długi czás w ziemi/ kto-
rąc ma dáć Pan Bog twoy.

Bog Izráelski sam Bogiem iest.

41 Tedy oddzielił Moiżesz trzy miástá zá Jordanem ku wschodu słońcá/
42 do ktorychby vćiekał / ktoby zábił Bliźniego swego z niechcenia/ ktoremu
niebył nieprzyiaćielem przede dniem álbo przede dwiemá/ áby do ktorego
43 z tych trzech miast mogł vćiec: Bozor ná puszczy rowney/ ktore iest w po-
koleniu Rubená: y Ramot w Gálád / ktore iest w pokoleniu Gádá: y
Golan w ziemi Bázańskiey/ ktore iest w pokoleniu Mánásesowym.

Num:35.ỷ 6. Iosu:20.ỷ 18. Trzy miástá dla vćieczki Mężoboycom.

44 To iest práwo ktore przełożył Moiżesz przed syny Izráelowymi/ y te
45 przykazánia y obrzędy/y sądy ktore powiádał synom Izráelowym / kiedy
46 wyszli z Egyptu/przed Jordanem/w padole przećiwko Kośćiołowi bál-
waná Fogor / w Ziemi Seoná Krolá Ammoreyskiego/ ktory mieszkał w
Esebon/ ktorego zábił Moiżesz. A synowie Izráelowi/ ktorzy byli wyszli
47 z Egyptu / opánowáli ziemię iego / y ziemię Ogá Krolá Bázańskiego/
dwu Kro-

dwu krolow Ammorreyskich/ktorzy byli przed Jordanem ná wschod słońcá: od Aroer/ ktore leży ná brzegu strumieniá Arnon/ áż do gory Seon/ 48
ktorą zowią y Hermon: wszytki rownie ktore są zá Jordanem ná wschod 49
słońcá/áż do morzá pustyniey/y do gory Fázgá.

Kapit: 5.

¶ Powtarza y wykłáda dziesięcioro Boże przykazánie: Boiaźń synow Izráelskich gdy vsłyszeli głos Boży/y gdy vyźrzeli gorę goráiącą.

Powtarzánie dziesięciorgá Przykazánia.

Exo:19. ℣ 5.

MEzwał potym Moizesz wszystkiego Izráelá/ y 1
rzekł kniemu: Słuchay Izráelu obrzędow y praw sądowych/
ktore ia dziś mowię w vszy wáśze: náuczcie sie ich y skutkiem
wypełniaycie. Pan Bog nász vczynił z námi przymierze w Oreb. Nie z 2
oycy nászymi vczynił te vmowę/ ále z námi ktorzy ieszcze do tychmiast ie- 3
stesmy y żywiemy. Twarzą w twarz mowił do nas ná gorze ze śrzodku 4
ogniá. Jam ná on czás miedzy Pánem y wámi był iednaczem y pośrzod- 5
kiem/ żebym wam opowiádał słowá iego/ boście boiąc sie ogniá/ nie w-
stąpili byli ná gorę. Y rzekł: Ja iestem Pan Bog twoy/ ktorym cie wy- 6
wiodł z ziemie Egyptskiey z domu niewolstwá: Nie będziesz miał bo- 7
gow inych przed obliczności mią. Nie vdziáłaszsobie obrázu rytego/ 8
áni podobieństwá wszystkich tych rzeczy/ ktore są ná niebie wzgorę/ y kto-
re ná ziemi są nisko/ áni tych ktore są w wodzie pod ziemią. Nie będziesz 9
im czci dawał/áni ich chwalił: bo ia iestem Pan Bog twoy/ Bog zawi-
sny/mszcząc sie niepráwości oycowskich w syniech/ do trzeciego y czwar-
tego pokolenia/tych ktorzy mnie nienawidzą. A czyniąc miłosierdzie nád 10
wielem tysiącmi / tych ktorzy mnie miłuią / y strzegą przykazánia mego.
Nie będziesz vżywał dáremnie imienia Páná Bogá twego: bo pomsty 11
nieuydzie/kto ná márne rzeczy imię iego bierze.

Exo:20. ℣ 2.
Leui:26. ℣ 1.
Psal:96. ℣ 7.
Exo:34. ℣ 7.
Hier:32. ℣ 18.
Leui:19. ℣ 12.
Mat:5. ℣ 28.
Eze:20. ℣ 8.
Exo: 20. ℣ 7.
Exo:20. ℣ 8.

Pilnie strzeż dniá Sobotnego /ábyś go świecił/ iákoć przykazał Pan 12
Bog twoy. Sześć dni będziesz robił/ y wykonasz wszystkie roboty two- 13
ie: ále śiodmy dzień Sobotny iest/ to iest: odpoczynienie Páná Bogá 14
twoiego. Żadney roboty nie będziesz weń czynił/ ty y syn twoy/ y corká
twoiá/ służebnik y służebnicá/ áni woł/áni ośieł/ áni żadne bydle twoie/
y gość ktory iest w domu twoim: áby służebnik twoy y służebnicá two-
iá odpoczyneli iáko y ty. Pámiętay ná to/żeś też y ty był służebnikiem w 15
Egyptcie / á wywiodł cię ztámtąd Pan Bog twoy/ ręką mocną/ y w rá-
mieniu wyciągnionym. A przetoć przykazał/ábyś świecił dzień Sobotni.

Gen: 2. ℣ 2.
Heb: 9. ℣ 4.

Czci oycá twego y mátkę twoię/iákoć przykazał Pan Bog twoy/ábyś 16
długo żyw był/ á miał sie dobrze ná ziemi ktorą Pan Bog da tobie. Nie 17
będziesz zábijał. Nie będziesz cudzołożył. Kradziezy też nieczyń. Ani też 18
mow przeciwko bliźniemu swemu fáłecznego świádectwá. Nie poża- 21
dasz żony bliźnego twoiego/áni domu/áni roley/áni sługi/áni służebnice/
áni wołu/áni oślá/áni rzeczy wszystkich ktore są iego.

Exo:20. ℣ 12.
Eccl: 3. ℣ 9.
Mat:15. ℣ 4.
Ephe:6. ℣ 2.
Mat: 5. ℣ 21.
Rom:7. ℣ 7.

Te są słowá ktore mowił Pan do wszystkiego Zboru wászego/ ná go- 22
rze z pośrzodku ogniá/obłoku/y mgły/głosem wielkim nic wiecey nieprzy
dáiąc/y nápisał ie ná dwu tablicách kámiennych/ktore mi dał.

Potym wy gdyście vsłyszeli głos z pośrzodku ciemności/á gorę vyźrze 23
liście że gorzáłá: przystąpiliście do mnie/y wszyscy Książętá y stárszy z po
kolenia/y rzekliście mi: Oto nam okazał Pan Bog nász Maiestat y wiel- 24
kość swoię: ábowiem słyszeliśmy głos iego z pośrzodku ogniá/y dozná-
liśmy tego dziś/że gdy mowi Bog z człowiekiem/ przedsie człowiek żyw
zostánie. Przeczże tedy zemrzemy/y pożrze nas ten ogień bárzo wielki: bo 25
iesli wie-

ieśli więcey vsłyszymy głos Páná Bogá nászego/bez pochyby pomrzemy.
26 Y coż iest wszelki człowiek/żeby miał słuchác głosu Bogá żywego/ ktory
27 z pośrzodku ognia mowi/ iákośmy my słyszeli/ áby mogł być żyw? Rá-
czey tedy ty sam wstęp / á słuchay wszystkich rzeczy/ ktoreć będzie mowił
Pan Bog nász: potym nam będziesz powiadał/á my słyszac to/vczynimy
28 y wypełnimy wszystko. Gdy to Pan vsłyszał/ rzekł do mnie: Słysza-
29 łem coć mowił ten lud: wszystko dobrze mowili. Kto im da tákową myśl
záwżdy / áby sie mnie bali / y strzegli przykazánia moiego ná káżdy czás/
30 żeby y im sámym było dobrze y synom ich ná wieki? Idźże tedy á rzecz im:
31 Wroćcie sie zás do Namiotow wászych. Ale ty zostań tu zemna / á po-
wiemci wszystkie przykazánia moie/ y obrzędy/y práwá sądowe:á ty ie v-
czyć będziesz áby ie pełnili w ziemi/ktora im dam áby nią władneli.

Boże zlitowánie przeciwko ludu.

32 A przeto strzeżcie y czyńcie wszystko co wam przykazał Pan BOG:
33 Nie vstąpicie áni ná práwą áni ná lewą / ále tą drogą będziecie chodzić/
ktorą wam przykazał Pan Bog wász/ábyśćie byli żywi á mieli sie dobrze
á żeby sie przedłużyły dni żywotá wászego/ w ziemi dzierżáwy wászey.

Kápit: 6.

¶ Aby miłowáli Páná Bogá á bali sie go/vpomina. Takież áby go nie kusili/ ále zakonu áby vczyli syny swoie.

1 TE są przykazánia / Obrzędy y práwá Sądowe/
ktore przykazał Pan Bog wász/ábych was ich vczył/á żebyśćie
skutkiem pełnili w ziemi tey/do ktorey przyidziecie y ktorą opá-
2 nuiecie: ábyś sie bał Páná Bogá twoiego / á strzegł wszelákiego poru-
czeństwá y przykazánia iego/ ktore ia opowiádam tobie y synom twoim/
y wnukom twym/przez wszystki dni życia twego/áby sie przedłużyły dni
3 twoie. Słuchay Izráelu á strzeż tego/żebyś to czynił coć przykazał Pan
Bog: áby było dobrze tobie/ á żebyś rozmnożon był tym więcey/ iáko o-
biecał Pan Bog oycow twoich dáćći ziemie opływáiącą mlekiem y mio-
4 dem. Słuchayże Izráelu/Pan Bog nász/Bog ieden iest. Będziesz miło-
5 wał Páná Bogá twego/z zupełnego serca twoiego/ y ze wszystkiey duszę
6 twoiey / y ze wszystkich sił twoich. A te słowá ktore ia teraz przykázuie
7 tobie/będą trwáć w sercu twoim/á będziesz ie opowiádał synom twoim/
y będziesz rozmyslał śiedząc w domu twoim/idąc w drogę/śpiąc/y wstá-
8 iąc. Y przywiążesz ie sobie ná ręce twoiey/iákoby znak/ y będą vstáwicz-
9 nie przed oczymá twemi chodzić / y nápiszesz ie ná podwoiách y ná drz-
10 wiách domu twego. A gdy cię wwiedźie Pan Bog twoy do ziemie/
ktorą pod przysięgą obiecał oycom twoim / Abrahámowi / Izáákowi/ y
Jakobowi: á żeć da miásta wielkie y wyborne/ktorycheś ty niebudował/
11 domy pełne wszelakich máietnośći/ktorycheś ty nie szpiżował/studnie kto-
rycheś nie kopał/Winne y Oliwne ogrody/ktorycheś ty nie szczepił/á bę-
12 dziesz iadł/ y nasyćisz sie: wáruy tego pilnie / byś nie zápámiętał Páná
Bogá twoiego/ ktory cię wywiodł z ziemie Egyptskiey/ z domu niewol-
13 stwá. Páná Bogá twego będziesz sie bał/á iemu sámemu będziesz służył:
14 przez imie iego będziesz przysięgał. Nie vdasz sie zá Bogi obcymi/wszyst-
15 kich inych narodow/ ktore około nas mieszkáią: ábowiem Bog zawisny
iest/Pan Bog twoy miedzy tobą: by lepák kiedy nieporuszyłá sie ku gnie-
wu popędliwość Páná Bogá twoiego przeciwko tobie/ y wygłádziłby
16 cię z ziemie. Nie będziesz kusił PANA BOgá twego/ták iákoś kusił ná
17 mieyscu Pokusy. Strzeż przykazánia Páná Bogá twoiego / y Swiá-
18 dectwá/y Obrzędow ktoreć roskazał/ y czyń to co iest wdzięcznego y do-

¶ Wykład pierwszego przykazánia

Mat:22.ỷ37. Mar:12.ỷ29. Luc:10.ỷ27. Inf: 11. ỷ 18.

Páná Bogá miłowáć mamy.

Páná Bogá báć sie mamy y iemu służyć.

Inf: 10. ỷ 20. Mat:4. ỷ 10. Luc: 4. ỷ 8. Mat: 4. ỷ 7. Luc: 4. ỷ 12. Num:21.ỷ 5. Exo:17. ỷ 2.

brego przed obliczności Páńską/ áby dobrze było tobie: á wyszedszy áby 19
władnął ziemią wyborną/ którą obiecał z przysięgą Pan oycom twoim/ 20
że miał wyplenić nieprzyiaciele twoie przed tobą iáko mowił.

Przykazánia Boże synom mamy przypominać.

A gdyby cię zopytał syn twoy názáiutrz/ mowiąc: Coż się to rozumie 21
przez to przykazánie/ y przez te Obrzędy y sądy/ które nam przykazał Pan 22
Bog nász? Powiesz mu: Byliśmy niewolniki Pháráonowemi w Egiptcie/ y wywiodł nas Pan z Egyptu mocną ręką: y vczynił znáki y dźi- 23
wy wielkie á bárzo złe támże w Egyptcie przeciwko Fáráonowi/ y wszystkiemu domowi iego tuż przed obliczności nászą/ y wywiodł nas ztám- 24
tąd/ áby wywiodszy nas/ dał nam ziemię/ którą przysiągł oycom nászym.
A przeto przykazał nam Pan żebyśmy czynili wszystkie te rzeczy przykazá- 25
ne/ á żebyśmy się bali Paná Bogá nászego/ áby się nam dobrze działo przez wszystek żywot nász/ iáko to iest dzisia. Y będzie nam miłościw/ iesli będziem strzedz y skutkiem pełnić wszystkie przykazánia iego/ przed Pánem Bogiem nászym/ iáko nam rozkazał.

Kápit. 7.

¶ Zákázuie stowárzyszenia z Pogány/ y owszem Ołtarze/ Lásy/ Bálwany/ wytráćić rozkázuie/ obiecuiąc gotową pomoc Páńską y obfitość ná wszystkim/ gdzieby Przykazánia iego strzegli y czynili.

Infra 31. ℣ 3.

Gdy cię wwiedźie Pan BOg twoy do ziemie/ 1
do ktorey wchodzisz ábyś ią osiadł/ y wygládzi wielkie narody przed tobą/ Lteyczyká/ Gergezeyczyká/ Amorreyczyká/ Chánaneyczyká/ Ferezeyczyká/ Heweyczyká/ y Jebuzeyczyká: siedm narodow
Exo. 22. ℣ 34 34. ℣ 12. Z Pogány w Przymierze nie każe wchodzić.
ktorzy dáleko w więtszym poczćie są niżli ty/ y dáleko mocnieysze. Gdy ie 2
tedy da w ręce Pan Bog twoy/ wybiiesz ie do szczętu. Nie wnidziesz z nimi w przymierze/ áni vkażesz miłosierdzia nád nimi/ áni się złączysz z nimi 3
małżeństwy. Corki twey nie wydasz zá syná ich/ á corki ich nie weźmiesz
w małżeństwo synowi twemu: boć zwiedzie syná twego że nie poydzie 4
zá mną/ ále rychley będzie służył Bogom obcym. A przeto więc rozgniewawszy się popędliwość Páńską/ y wygládzi cię bárzo prędko.

Słupy wywrácáć każe Infra 14. ℣ 2. & 26. ℣ 18.

Ale raczey to im vczynicie/ Ołtarze ich wywrácaycie/ Słupy potłuczcie/ Lásy wyrąbcie/ á Obrázy ryte popalcie: 5
bo iesteś lud Swięty Pánu 6
Bogu twemu: Ciebie obrał Pan Bog twoy/ ábyś był iemu ludem własnym/ że wszystkich ludzi ktorzy są ná ziemi.

¶ Dla czego P. B. Zydy sobie obrał.

Nie przetoć/ żebyście ine wszystkie narody liczbą przechodzili/ przyłączył się ku wam Pan y obrał was/ 7
gdyż że wszystkich narodow was namniey. Ale że was vmiłował Pan/ 8
y strzegł przysięgi ktorą przysiągł oycom wászym. Y wywiodł was mocną ręką/ y wykupił z domu niewolstwá/ y z mocy Fáráoná Krolá Egyptskiego. A vznasz że Pan Bog twoy sam iest Bog mocny y wierny/ chowáiąc vmowę y miłosierdzie tym ktorzy go miłuią/ y tym ktorzy strzegą 9
przykazánia iego/ do tysiącá narodow: á że odpłaca bárzo rychło tym ktorzy go nienawidzą/ ták że ie rozproszy/ á dáleko nieodkłáda/ tudzież im płácąc co zásłużyli. A ták strzeż Przykazánia/ Obrzędow/ y Praw Sądowych/ ktore ia tobie dziś przykázuię ábyś ie czynił. 10 11

¶ Błogosłáwieństwo strzegącym przykazánia

Jeśliże będziesz słucháiąc tych Praw Sądowych strzegł y pełnił ie/ 12
będzie y Pan Bog twoy strzegł tobie vmowę y miłosierdzie ktore przysiągł oycom twoim: y będzie cię miłował y mnożył/ y będzie błogosłáwił 13
płodu żywotá twego/ y vżytkom ziemie twoiey/ Zbożu/ Winu/ Oleiu/ stádu/ y trzodam owiec twoich ná ziemi/ o ktorą przysiągł oycom twoim/ że
Exo. 23. ℣ 26
ią miał dáć tobie. Błogosłáwionym będziesz miedzy wszystkimi narody. 14

Nie będzie

Nie będzie miedzy wámi niepłodny z oboygá pogłowia/ ták w ludziách
15 iáko y w dobytku twoiem. Oddali od ćiebie Pan wszelką chorobę/ áni
przepuści ná ćie niemocy Egyptskich ktore ty znasz/ ále ie obroći ná wszy-
16 stkie nieprzyiaćiele twoie. Pożrzesz wszystkie narody/ktore Pan BOG
twoy ma dáć tobie. Nie przepuści im oko twoie/áni będziesz służyć Bo-
17 gom ich/być nie były ku vpadku. Jesli rzeczesz w sercu twoim: Wiecey
iest tych narodow niżli nas/ iákoż to być może bym ie miał wygládzić?
18 Nie boy sie/ pámietay ráczey ná one rzeczy/ ktore czynił Pan Bog twoy
19 Fáráonowi y wszystkim Egyptczykom/plagi bárzo wielkie/ná ktore pá-
trzały oczy twoie/ dziwy y cudá/ reke mocną/ y wyćiągnione rámie/ áby
ćie wywiodł Pan Bog twoy. Ták vczyni wszystkim narodom ktorych sie
20 boisz. Nád to ieszcze y Sierszenie przepuści ná nie Pan Bog twoy/ do-
kądby niewygládził á nierospросzył tych wszystkich ktorzyby przed tobą
21 vćiekli/á nie będą sie mogli skryć. Nie będziesz sie ich bał: bo Pan BOG
22 twoy miedzy tobą iest/Bog wielki á bárzo groźny. On zepsuie te narody
przed obliczności twoią z lekká y po trosze. Nie będziesz ich mogł wyni-
23 szczyć záraz/by sie ná ćie nie zámogły bestye ziemskie. Y dac ie Pan Bog
24 twoy przed obliczności twoią/y wybije ie/áż do szczętu wygina. Dać w
twe ręce Krole ich/y stracisz imioná ich pod niebem: żadenci sie zástáwić
25 nie będzie mogł/álisz wszystkie zetrzesz. Obrázy ich ryte popalisz w ogniu/
nie będziesz stał o złoto álbo o srebro z ktorego są spráwione/y nie weźmiesz
sobie nic z nich/ áby nie obráził Bogá: á to dla tego/ bo iest brzydliwość
26 Páná Bogá twego. Nie przyniesiesz też nic do domu twego coby było
z bałwanow/ byś sie nie zstał przeklętym iáko y on iest. Będziesz sie tym
brzydził iáko czym plugáwym/ y iáko plugástwo y smrod mieć sobie bę-
dziesz: bo rzecz przeklęta iest.

Wierzącemu nic nie iest niepodobnego.

Exo:23.✠31. 32.✠2. Iosue 34.✠11. Polekku pogáni mieli być pobici.

2.Ma:2.✠40

Kápit: 8.

¶ Przypomina Zydom vtrapienia y dobrodzieystwá/ ktore im Pan ná puszczy czynił: áby y tych/y Páná Boga swego niezápomináli.

1 WSzelkiego roskazánia/ ktore ia tobie dźiś przykázuie/pátrz pilnie ábyś czynił skutkiem: ábyśćie mogli żywi być
y rozmnożeni/á wszedszy do ziemie opánowáli ią/ktorą PAN
2 przysiągł Oycom wászym. A rospomniż sie ná wszystke drogę/ ktorą ćie
wiodł Pan Bog twoy po puszczey czterdzieśći lat/ áby ćie strapił y do-
świadczył/á żeby sie okazało co w twey misli było/będziesz li strzegł przy-
3 kazánia iego czyli nie? Vfrasował ćie niedostátkiem: potymći dał pokarm
Manne/ ktorey áni ty/ áni oycowie twoi ználi: ábyć okazał/ że nie tylko
sámym chlebem żyw człowiek/ ále w káżdym słowie ktore pochodzi z vst
4 Páńskich. Odzienie twoie w ktorymeś chodził/ nie dárło sie stárośćią/ y
5 nogá twoiá nie stárłá sie/á to iuż czterdziesty Rok. Abyś sobie rozmyślił
w sercu twoim/iż iáko człowiek cwiczy syná swego/ták Pan Bog twoy
6 vczył ćie/ábyś strzegł Przykazánia Páná Bogá twoiego/y żebyś chodził
7 drogámi iego/ á bał sie go. Abowiem Pan Bog twoy wwiedzie cie do
ziemie dobrey/do ziemie w ktorey są źrzodłá/rzeki/studnie: gdzie po polu/
8 po gorách/wynikáią głebokie rzeki: do ziemie w ktorey Zboża/ Pszenice/
Jeczmiony/Winnice: gdzie też Figi/ Pomágrany/y drzewá Oliwne ro-
9 sta: ziemie Oliwy y Miodu. Gdzie bez wszego niedostátku będziesz iadł
chleb twoy/y będziesz vżywał w dostátku wszystkich rzeczy: ktorey ziemie
10 kámienie żelázo/á z gor iey kopáią kruszce miedziáne: Iż gdyby sie náiadł/
á był syt/dziękowałby Pánu Bogu twemu zá ták dobrą ziemie ktorąć dał.

Rozpámiętánie vdrzeczenia y dobrodzieystw Zydow ná puszczy. Infr:29.✠5.

¶ Słowem Bożym człowiek żyw. Mat: 4.✠4. Luc: 4.✠5. Inf: 26.✠3.

Z emiá obieráná iáka.

Pilnuyże tedy á strzeż tego/byś kiedy niezápámiętał Páná Bogá twego/ábyś niezániedbał Przykazánia iego/ y Sądow/ y Obrzędow / ktore ia tobie dziś przykázuie: by lepak náiadszy y nápiwszy sie/ domy sobie ozdobne pobudowawszy/ mieszkáiąc w nich/ máiąc stádá wołow / trzody owiec/srebrá y złotá/ y wszytkich rzeczy dostátek/nie vniosło sie serce twoie/y niewspomniałby ná Páná Bogá twoiego / ktory cie wywiodł z ziemie Egyptskiey/z domu niewoley/ y był wodzem twoim ná pustyni wielkiey á bárzo strászliwey/ná ktorey był wąż tákowy/ ktory duchem palił/ y niedźwiadek/y Dypsás/á wody by namniey niebyło/ktory wywiodł źrzodłá z skáły bárzo twárdey/ y nákarmił cie Mánna ná pustyni/ ktorey nie ználi oycowie twoi. A gdy sie ciebie náfrásował/y sprobował/ ná koniec zlitował sie nád tobą/byś nie rzekł w sercu twoim: siłá moiá/ á moc ręki moiey/ dáły mi te wszystkie rzeczy. Ale żeby wspomniał ná Páná BOgá twoiego/ że on tobie moc dał / áby dosyć vczynił obietnicy swoiey / ktorą przysiągł oycom twoim/iáko to y dźisieyszy dzień okázuie.

Bar: 1. ℣ 20. Nũ: 20. ℣ 11. 21. ℣ 5. Exo. 16. ℣ 17 & 17. ℣ 2.

Bogactwá y co inszego/ nie sitom ná szym mamy przypisowáć ále mitosierdziu Bożemu

Ale gdziebyś zápomniawszy Páná Bogá twoiego/puścił sie zá Bogi obcymi/ á czciłby ie/ y vkłone czynił: otoć teraz opowiádam tobie / że koniecznie zginiesz. Jáko narody te ktore wygłádził Pan ná przyszcie twoie/tak y wy záginiecie/iesli nie będziecie posłuszni roskázániu Páná Bogá waszego.

Kápit: 9.

¶ Zápomináiąc iáko sie záwżdy ku Pánu Bogu przykro stáwili: tłumi ich dume: by lepák przyszłych zwycięstw sobie nieprzypisowáli.

¶ Nie dla spráwiedliwości ludzkiey P. Bog dáie im co dobrego.

SLuchay Izráelu: Ty dźiś przeydźiesz przez Jordan/ábyś podbił sobie narody wielkie y dáleko niż ty mocniejsze/ Miástá wielkie / y wywiedzione murem áż do Niebá/ lud wielki á wysoki/ syny Enácym / ktoreś sam y widał y słychał/ ktorym sie żaden oprzeć nie może. Wiedzże to dziś/ żeć Pan Bog twoy sam poydzie przed tobą/ogień ktory pali y káźi / ktory ie zetrze y wygłádzi / á rosproszy przed obliczem twoim nagle/ták iáko mowił tobie. Byś więc nie rzekł w sercu twoim / gdyby ie Pan Bog twoy wygłádził przed twymi oczymá: dla spráwiedliwości moiey wwiodł mie Pan do tey ziemie / ábym ią opánował / ponieważ dla swych niepráwości te narody są wygłádzone: bo záiste nie dla spráwiedliwości twoich/ álbo dla práwości sercá twoiego wchodziś ábyś opánował ziemie: ále że oni niepobożnie czynili / ná twe przyszcie wygłádzeni są: á żeby Pan Bog słowu swemu dosyć vczynił/ktore pod przysięgą obiecał oycom twoim/Abráhámowi/Izáákowi/y Jakobowi. Wiedzże wiedząc/ żec nie dla spráwiedliwości twoich/ Pan Bog twoy dałci te ziemie co lepszą / ábyś nią władnął/ ponieważeś iest lud bárzo twárdey szyie. Pomni á nie zábaczay tego / iákoś ty przywodził ku gniewu Páná Bogá twego ná puszczey. Od onego dniá ktoregoś wyszedł z Egyptu/ áż ná to mieysce/ záwżdyś sie piął przeciwko Pánu. Abowiem ná gorze Oreb pobudziłeś go/ ták iż rozgniewawszy sie chciał cie wygłádzić/kiedym wszedł ná gorę ábych wziął Tablice kámienne / z przymierzem ktore vczynił Bog z wámi: y trwałem ná gorze czterdzieści dni y nocy/chlebá nie iedząc/wody nie pijąc. Y dał mi Pan dwie tablicy kámienne / nápisáne pálcem Bożym/ ná ktorych były nápisáne wszystkie słowá iego/ ktore wam mowił ná gorze ze śrzodku ogniá / gdy sie był zebrał ten wszystek lud.

Dwie przyczynie dla czego Żydy wwiodł do ziemie obiecáney.

Exo: 14. ℣ 10 & 16. ℣ 2. & 17. ℣ 2.

Exo: 24. ℣ 18 & 34. ℣ 28. Exo: 31. ℣ 28

A gdy mia

11 A gdy mineło czterdzieśći dni/y tyloß nocy/ dał mi Pan dwie tablicy ¶ Dwie tablicy.
12 kamienne/ tablice przymierza/ y rzekł mi: Wstań/ á idź ztąd tym rychley/ bo lud twoy ktoryś wywiodł z Egyptu / rychło puśćili drogę ktoraś im
13 vkazał/y vdziáłáli sobie Odlewáńcá. Y zás rzekł Pan do mnie: Bacże ia Cielec lany.
14 że to lud twárdey ßyie iest. Ale puść mię/żeć go ia zetre/y wygładzę imię iego z pod Niebia: á ćiebie postáwię nad ludem więtßym y mocnieyßy
15 niżli ten. A gdym ßedł z gory gorąiącey/trzymáiąc dwie tablicy przymie-
16 rzą w obu ręku/á widząc żeśćie zgrzeßyli przećiw Pánu Bogu wáßemu/ á żeśćie sobie vczynili ćielę lane / á opuśćiliśćie rychło drogę iego / ktorą
17 wam był vkazał: rzućiłem Tablice z rąk moich/ y złamałem ie przed wá-
18 ßymi oczymá. Y padłem przed Pánem iáko y pierwey/czterdzieśći dni y nocy chlebá nie iedząc/wody nie pijąc/dla wßystkich grzechow wáßych/
19 ktoreśćie czynili przećiwko Pánu/ á przywodziliśćie go ku gniewu: bom sie bał mierziączki y gniewu iego / ktorym sie ná was zrußywßy / chćiał was wygłádźić. Y wysłuchał mie Pan y ná ten czás.
20 Rozgniewał sie też ná Aroná okrutnie / y chćiał go był zetrzeć/ ták i-
21 żem sie też zá nim modlił. A grzech wáß ktoryśćie vczynili/to iest/ Cielcá pochwyćiwßy/spaliłem w ogniu/ y zdruzgotawßy go w kesy/ á práwie
22 ná proch stárwßy/wrzućiłem w rzekę ktorą z gory ćiecze. Takież też w zá- Exo: 17. ℣ 7.
23 paleniu/w kußeniu/y v grobow Żadz/ porußyliśćie ná śię Páná. Y kiedy Num: 11. ℣ 1. was posłał z Kádesbárne/ mowiąc: Idźćie á opánuyćie źiemię ktorąm 21. ℣ 5.
wam dał: á wy wzgárdziliśćie roskazánie Páná Bogá wáßego / y nie Groby Żadz
24 wierzyliśćie mu: ániśćie chćieli słuchać głosu iego/y owßem od tego czá-
su iákom was poznał/ záwżdyśćie byli krnąbrni.
25 Y leżałem przed Pánem czterdzieśći dni y nocy / proßąc vstáwiczńie z pokorą/by was nie wytracał/iáko był zágroził: á modląc sie / tákem mo-
26 wił: Panie Boże nie zgładzayże ludu y dziedzictwá twego/ ktoreś wy-
kupił w wielkiey mocy twoiey / ktoreś wywiodł z Egyptu mocną ręką:
27 Wspomni ná służebniki twoie/Abráhámá/ Izááká/ y Iákobá: nie pátrz
28 ná zátwárdzenie ludu tego/y ná nieprawość grzechu ich: by lepak nie rzekli obywátele źiemie z ktoreieś nas wywiodł: Niemogł ich wwieść Pan do źiemie ktorą im był obiecał/á niebył ná nie łáskaw: przeto ie wywiodł
29 ná puszczą/áby ie pobił/ ktorzy są ludem twoim/ y dziedzictwem twoim/ ktoreś wywiodł w mocy twoiey wielkiey/y w rámieniu twoim wyćią-
gnionym.

Kápit: 10.

¶ O drugich tablicách zmiánkę czyni/o śmierći Aaronowey: áby sie Bogá bali á miłowáli go/ á obrzezáli sercá swe/ miłowáli ludzie podrożne/ á przez imię iego przysięgáli.

1 A on czás rzekł Pan do mnie: Ućieß sobie dwie Exo: 34. ℣ 1.
Tablice kámienne/iákie pierwßie były/á wstęp do mnie ná go-
re. Y vdziáłaß Arche drzewiáną / á nápißę ná tablicách słowá Odnowienie Tablic
2 ktore były ná onych ktoreś pierwey stłukł/ y włożyß ie do Archy. Vczy- przykazánia Bożego.
3 nilem tedy Arche z drzewá Setym. A gdym sobie wyćiosał dwie tablicy kámienne ná kßtałt pierwßych/wßedłem ná gorę / trzymáiąc ie w ręku.
4 Y nápisał ná tablicách iáko był też pierwey nápisał/ dziesięć słow/ ktore mowił Pan do was ná gorze z pośrzodku ogniá/ gdy sie był lud zßedł kte-
5 mu/y dał mi ie. Wrácáiąc sie z gory / zßedłem/ y włożyłem te tablice do Archy / ktorąm był vdziáłał / ktore do dzisiá dniá ieszcze tám są/ iáko mi
6 przykazał Pan. A synowie Izráelowi ruszyli sie z Beroth/synow Iákan Nū: 33 ℣ 30.

Nũ:20.℣ 20. do Moserá/ gdzie Aaron vmárł y pogrzebion iest/ á ná iego mieysce Kápłanem został Eleázár syn iego. A z tąd przyszli do Gadgád: á z tąd sie 7
Oddzielo- ruszywszy/legli w Jethebátá/w ziemi wod y strumieniow. Ná ten czás 8
nepokolenie oddzielił Pan pokolenie Lewi/żeby nosiło Arche przymierza Páńskiego/
Lewi ku słu- y stáło przed nim służąc/ y błogosławiło w imie iego áż po dziś dzień. A 9
żbie Bożey. przetoż niemiáło pokolenie Lewi działu/ áni dzierżáwy z brácią swoią/
Nũ:18.℣ 20. bo sam Pan dzierżáwa iego iest/ iáko mu obiecał Pan Bog twoy.
Infra 18. ℣ 2. A iam trwał ná gorze iáko y pierwey/czterdzieści dni y nocy/ y zá ten 10
raz wysłuchał mie Pan/á niechciał cię wygládzic. Ale mi rzekł: Idź przed 11
tym ludem/áż wnidzie y otrzyma tę ziemię/ ktorąm przysiągł dáć oycom
¶ Nápomi- ich. A teraz Izráelu coż chce mieć Pan Bog od ciebie/iedno żebyś sie bał 12
nánie ku cho- Páná Bogá twoiego/á chodził drogámi iego/á miłował go/y służył Pá-
wániu pier- nu Bogu twemu w zupełnym sercu twoim/ y we wszystkiey duszy two-
wszego przy- iey: á żebyś strzegł Przykazánia Páńskiego/y obrzedow iego/ktore ia dzi- 13
kazánia. śiá przykázuie tobie/ ábyć sie dobrze działo? Oto Páná Bogá twoiego 14
¶ Wielmo- iest niebo/ y niebo nád nieby/ ziemiá y wszystkie rzeczy ktore są ná niey: á 15
żność y do- wszákże Pan spoił sie z oycy twymi/á vmiłował ie/ wybrał sobie po nich
broć Boża nasienie ich: to iest/was/ze wszystkich narodow/co sie y dziś ísci.
okázuie. A przeto obrzeżcie obrzezkę sercá wászego/á iuż wiecey szyie wászey nie 16
2.Par:19.℣ 7 zátwárdzaycie: boć Pan Bog wász onci iest Bog nád Bogi/ Pan nad 17
Iob 34.℣ 16. Pány/Bog Wielki/Mocny/y Strászliwy/ ktory nie przebiera osobámi/y
Sap: 6.℣ 8. dárow nie bierze. Czyni sąd Sierocie y Wdowie/ miłuie Pielgrzymá/y 18
Ecc:35.℣ 16 dawa mu żywność y odzienie. Przeto y wy miłuycie Pielgrzymy/boście 19
Rom.2.℣ 11. też sámi byli Pielgrzymi w ziemi Egyptskiey. Páná Bogá twego be- 20
Gala:2.℣ 6. dzieszsie bał/y iemu sámemu będzieszsłużył: będzieszsie go dzierżał/á przez
Sup:3.℣ 13. imie iego będzieszprzysięgał. On iest chwałá twoiá/ y Bog twoy/ ktory 21
vdziałał tobie te Wielmożne rzeczy y Strászliwe/ ná ktore pátrzáły oczy
Matt:4.℣ 10 twoie. W siedmidziesiąt osob weszli oycowie twoi do Egyptu/ á teraz 22
Luc:4.℣ 8. cie oto rozmnożył Pan Bog twoy iáko gwiazdy niebieskie.
Gen:46.℣ 27

Kápit: II.

¶ Przypomina rozmáite dobrodzieystwá Boże/y obiecuie wiele dobrego chowáczom/á złego przestępcom Przykazánia Bożego: to iest błogosławieństwo y przeklectwo.

Nápomi- Wsłuyże tedy Páná Bogá twego/á chowáy przy- 1
nánie ku zácho- kazánia iego/y Obrzedy/Práwá Sądowe/ y poruczeństwá ie-
wániu pier- go/ ná każdy czás. Poznaycież dziś/ czego nie znáią synowie 2
wszego przy- wászy/ ktorzy niewidzieli kárności Páná Bogá wászego/ wielkich rzeczy
kazánia. iego/y mocney ręki/ y rámieniá wyciągnioneg/známion y vczynkow kto- 3
re czynił w pośrzodku Egyptu Krolowi Fáráonowi/y wszystkiey ziemi
iego/y wszystkiemu woysku Egyptskiemu/ y koniom/ y wozom: iáko ie o- 4
kryły wody Morzá czerwonego/ gdy was gonili/ á iáko ie zgłádził Pan
Bog áż do dzisieyszego dniá. Wam tákież co vczynił ná puszczy/ dokąde- 5
Num:16.℣ 31 ście nie przyszli tu ná to mieysce: y Dáthánowi/ y Abironowi synom E- 6
Psal:105.℣ 17 liábowym/ktory był syn Rubenow: ktore ziemiá żywo pożárłá rozstąpi-
wszy sie/ z domy y z namioty/ y ze wszystką máietnością ich/ ktorą mieli
miedzy Izráelem. Oczy wásze widziały wszytkie spráwy Páńskie wiel- 7
kie/ ktore vczynił/ ábyście strzegli wszystkich poruczeństw iego/ ktore ia 8
wam dziś przykázuie/ żebyście mogli wnisć y otrzymáć ziemię tę do kto-
rey idziecie/á żyli w niey ná długi czás: ktorą pod przysięgą obiecał Pan 9
oycom wászym/y plemieniu ich/opływáiącą mlekiem y miodem.

Boć zie-

10 Boć ziemiá do ktorey idzieszáby nią władnął/ nie táka iest iáko ziemiá
Egyptſka/z ktoreieś wyszedł/gdzie wrzuciwszy naśienie / wody bywáią
11 wiedzione/y odwilżáią nieináczey iáko w ogrodzie: áleć gorzysta y row-
12 na z niebá czekáiąca dżdżá/ktorą Pan Bog twoy záwżdy náwiedza/á o-
czy iego záwżdy ná nie pátrzą/od początku áż do końcá roku.

§ Ziemiá obiecána.

13 A przeto będziecieli posłuszni przykazániu iego/ktore ia wam dziś przy-
kázuie / żebyśćie miłowáli Páná Bogá wászego / y służyli mu zupełnym
14 sercem wászym/y we wszystkiey duszy wászey:da deszcz ziemi wászey czá-
15 sow swoich/żebyśćie spráwiáli Zboże/Wino/Oley/y Siáno z łąk/ku po-
16 kármu dobytkow/ábyśćie y wy sie náiedli/á syći byli. Strzeżćie tego by
sie nie dáło zwieść serce wáſze/byśćie nieodstępowáli od Páná/ á służyli
17 bogom cudzym y chwałe im dawáli: by sie Pan Bog przeto nie rozgnie-
wał/á nie zámknął niebá swego/ tedy ániby dżdże spadáły/ áni ziemiá v-
żytkow swych dawáłá/tedybyśćie ták wyginęli bárzo rychło z ziemie ták
wyborney/ktorą wam Pan ma dáć.

Z zupełnym sercem mamy PANU służyć.

18 Złożćie te słowá w serce y w rozum wáſz/ a przywiążćie ie sobie ná re-
19 kách ná znák/y miedzy oczymá wászemi záwieśćie. Vczćie syny wáſze/áby
ie rozważáli. Gdy śiedzieſz w domu twoim/álbo poydzieſz w drogę/gdy
20 sie vkłádzieſz álbo wstánieſz:nápiszeſz ie ná podwoiách y ná drzwiách do-
21 mu twego/áby rozmnożyły sie dni żywotá twego/y synow twoich w zie-
mi ktorą przysiągł dáć Pan oycom twoim/dokąd niebo będzie trwáć nad
22 ziemią. Bo iesli będziećie przystrzegáć przykazánia/ktore ia wam przy-
kázuie/ á będziecieli ie czynić/ iżbyśćie PAná BOgá wáſzego miłowáli/
23 y chodzili we wszystkich drogách iego / dzierżąc sie go / rozproszy Pan te
wszystkie narody przed obliczności wáſzą/y opánuiećie ie/choć y wietſze
24 y mocnieyſze są niżli wy. Wszelkie mieysce po ktorym iedno stąpi nogá
wáſzá/będzie wáſze. Od puszczey y od Libanu/ y rzeki wielkiey Euffra-
25 ten/áż do Morzá ná zachod słońcá/będą gránice wáſze. Żaden sie wam
nie zástáwi: Strách wáſz y boiáźń/ przepuści Pan Bog wáſz ná każdą
ziemię po ktorey chodzić będziecie/ ták iáko wam mowił.

Sup: 6. ✠ 6. Zakon Páński w sercu y przed oczymá mamy mieć.

Iosue 1. ✠ 3.

26 Oto kłádę przed oczy wáſze dziś/ Błogosłáwieństwo y Przeklęctwo:
27 Błogosłáwieństwo/ iesliże będziecie posłuszni roskazániu á przykazánia
28 Páná Bogá wáſzego/ktore ia wam dziś przykázuie: Przeklęctwo/ iesliż
niebędziecie powolni roskazániu Páná Bogá wáſzego/ieslibyśćie odstą-
pili drogi/ ktorą ia wam dziś vkázuie / á iesli sie puśćićie zá Bogi cudzy-
29 mi/ktorych nieznáćie. A gdy cię wprowádzi Pan Bog twoy do ziemie/
do ktorey idzieſz ná mieszkánie/ vczyniſz błogosłáwieństwo ná gorze Gá-
30 ryzym/ á Przeklęctwo ná gorze Hebál/ktore są zá Jordanem/zá drogą kto-
ra sie chyli ná zachod słońcá/w ziemi Chánáneuszá/ktory mieszka w polu
przeciwko Gálgálá/ ktore iest wedle padołu/ ktory sie rozciągnął y wie-
31 dzie dáleko. Abowiem wy poydziecie przez Jordan/ábyśćie odzierżeli
32 ziemię ktorą wam da Pan Bog wáſz / ábyśćie ią mieli y władnęli nią.
Pátrzcieſz tego ábyśćie wypełnili Obrzędy/y Sądy/ ktore ia położę dziś
przed obliczności wáſzą. **Kápit: 12.**

§ Błogosłáwieństwo y przeklęctwo

§ Każe wykorzenić Bałwochwálstwo/Dziesiećiny y Pierwociny dáwáć/ Ofiáry ná pewnym mieyscu ofiárowáć/á pożywánia krwie zákázuie.

1 SE są Przykazánia y Práwá sądowe/wedle kto-
rych sie maćie spráwowáć w ziemi / ktorą Pan Bog oycow
twoich da tobie/ byś nią władał przez ten wszystek czás/ poki
2 będziesz po ziemi chodził. Zburzćie wszystkie mieyscá/ná ktorych Pogáni

§ Roskázuie kázić bálwany.

ci ktore maß opánowáć/chwalili Bogi swoie ná wysokich gorách / ná pá- 3
gorkách/y pod káżdym drzewem gáleżistym. Ołtarze ich rozmieccie/słu-
py połamcie/gáie wypalcie/bałwany zdruzgoccie:á imioná ich wygładz-
cie z onych mieysc. Nie vdziáłacie ták Pánu Bogu wáßemu/y owßem 4
ná mieysce ktore sobie obierze Pan Bog wáß ze wßystkich pokolenia wá- 5
ßych / żeby ná nim położył imie swoie/ y mießkał ná nim / przyidziecie : y
támże ofiárowáć będziecie zapálne ofiáry/y też zwyćiężne/ Dziesięciny y 6
Pierwociny rąk wáßych/sluby y dáry/pierworodne z wołow/y z owiec.
Y będziecie tám ieść przed obliczności Páná BOgá wáßego : y będzie- 7
cie sie weselić we wßystkich rzeczach/do ktorych ściągniecie ręce/wy sámi
y domy wáße/ w ktorych błogosłáwił wam Pan Bog wáß.

2.Par:7.✠12. ¶ Wßystkie rzeczy spráwowáć każe ná tym mieścu ktore sobie obrał.

Mamy czynić nie co sie nam zda dobrego/ále co Pánu Bogu.

Nie będziecie tám czynić tego co my tu dziś czynimy / káżdy co sie mu 8
zda dobrego. Bo ießcze do tychmiast nie przyßliście ku odpoczynieniu / y 9
do dzierżáwy ktora wam ma dáć Pan Bog wáß. Przeydziecie Jordan/ 10
y będziecie mießkáć w ziemi ktora wam da Pan Bog wáß / abyście od-
poczynęli od wßystkich nieprzyiacioł ze wßech stron/ á żebyście mießkáli
3 Reg:8.✠29 bez wßelkiey boiáźni/ná mieyscu ktore obrał Pan Bog wáß/áby było i- 11
mie iego w nim. Tám będziecie znośić wßystkie rzeczy ktore wam przy-
kázuie : Zapálne ofiáry wáße/ y ine ofiáry/ Dziesięciny y pierwße vrody
rąk wáßych: y cokolwiek będziecie mieć osobliwego w dárzech/ ktoreście
slubili dáć Pánu Bogu. Tám będziecie godowáć przed Pánem Bogiem 12
wáßym/ wy y synowie y corki wáße/ służebnicy y dziewki wáße / y Le-
witowie ktorzy w wáßych mieściech mießkáią:ábowiem nie máią inego
imienia y dzierżáwy miedzy wámi.

Krwie zákázuie ieść.

Strzeż sie ábyś nie ná káżdym mieyscu ktoreć sie zda/ ofiárował Za- 13
pálnych ofiar twoich : ále tylko ná tym ktore sobie obrał Pan Bog / tylko 14
w iednym pokoleniu twoim będzieß ofiárował ofiáry/ á vczyniß cockol-
wiek przykázuie tobie. Jeśliżebyś chciał ieść mięso/á kochałby sie w nim/ 15
zábiy á iedz ie według pożegnánia Páná Bogá twoiego/ ktoreć dał w
miástách twoich/choćby też nieczyste było: to iest/zmázáne y vkomne:cho-
cia czyste: to iest/cáłe krom zmazy/co sie godzi ofiárowáć/iáko Sárne ál-
bo Jelenią/możeß ieść/tylko ábyś krwie nie iadł / ktora iáko wodę wyto- 16
czyß ná ziemię. Nie będzieß mogł ieść w miásteczkách twoich dziesięci- 17
ny zboża twego/tákież Winá/ y Oleiu twego/ pierworodnych rzeczy by-
dłá y dobytkow / y cokolwiek slubiß álbobyś chciał dobrowolnie ofiáro-
wáć / áni pierwßey vrody rąk twoich : ále ie będzieß iadł przed Pánem 18
Bogiem twoim/ná onym mieyscu ktore sobie obierze Pan Bog twoy / ty
y syn twoy/y corká twoiá/służebnik y dziewká/y Lewitá ktory mießka w
miástách twoich: Y będzieß wesoł/ y posiliß sie przed PAnem BOgiem
twoim / we wßystkich rzeczách ku ktorym iedno ściągnieß rękę twoię.

¶ Każe żywić Lewity. Gen:28.✠14. Inf: 19. ✠ 9.

Strzeż sie ábyś nieopuścił Lewity / przez wßystek czás poki mießkaß ná 19
ziemi. Gdy Pan Bog twoy rosprzestrzeni gránice twoie/ iáko mowił 20
tobie / á chciałbyś ieść mięso ktorego pożąda duszá twoiá / á mieysce ono 21
ktore Pan Bog twoy sobie wyzwolił/ żeby tám było imię iego : byłoliby
opodal/zábiieß z stádá y dobytku ktore będzieß miał/ iákomci przykazał/y
będzieß iadł w miásteczkách twoich iákoć sie będzie podobáć. Jáko iadá- 22
ią Sárne álbo Jelenią/ták ie będzieß iadł: czysty y nieczysty pospołu ieść
będą. Tylko wáruy ábyś krwie nie iadł : bo krew ich miásto duße iest: 23
przetoż nie maß ieść duße z mięsem / ále ná ziemię wypuściß iáko wodę: 42
áby sie dobrze działo tobie y synom twoim po tobie/ gdy będzieß działał 25
co sie podoba Pánu Bogu.

Dla czego krwie zákázuie.

A ktore le-

26 A ktore lepák rzeczy poświęciß á ślubiß dáć Pánu/weźmieß ie/y przy-
27 dzieß ná mieyſce ktore ſobie obrał Pan/y będzieß ofiárował ofiáre twoie/
mieſo y krew/ná Ołtarz Páná Bogá twego. Krew ofiar twoich wyle-
28 ieß ná Ołtarzu/á mieſo ſam zieß. Choway y ſłuchay wßyſtkiego co ia
tobie przykázuie/áby y tobie ſie dobrze działo/y ſynom twoim po tobie ná
wieki/gdy będzieß czynił co dobre ieſt/y co ieſt przyiemnego przed oblicz-
nośćią Páná Bogá twoiego.

29 Kiedy zgłádzi Pan Bog twoy Pogány przed obliczem twoim/do kto- Nie każe Po-
rych ziemie idzieß ábyś ią otrzymał/y opánował ie/y mieszkał v nich: wá- gánow ná-
30 ruy áby ich nienáśłádował/gdy będą przed tobą wygłádzeni/ ábyś ſie nie ślądowáć w
pytał o ich obrzędziech/mowiąc: Jáko chwalili ći narodowie Bogi ſwo- obrzędziech.
31 ie/ták ia też będę chwalił. Nie vczyniß ták Pánu Bogu twemu: boć ony
wßyſtkie brzytkośći/ktorych Pan nienawidzi/czynili Bogom ſwoim/ofiá- Sup: 4. ℣ 2.
32 ruiąc ſyny y corki/y paląc ie w ogniu. Co przykázuie tobie/ tylko to czyń Prou: 30. ℣ 6
Pánu Bogu/nie przydáy nic/á nie vymuy też. Przykazá-
nie BOZKE
mamy pełnić.

Kápit: 13.

§ Fáłßywemu Prorokowi áby nie wierzyli/ktoryby ich znáki á cudy chćiał odwieść od Bogá/á iáko go káráć/y te ktorzy kniemu przyſtáną.

1 Powstałliby miedzy wámi Prorok/álbo ktoby po-
wiádał o ſobie żeby widźiał iáki ſen / y przepowiádałby iákie
2 známię álbo cudo/á ſtáłoby ſie ták iáko przepowiádał/y rzekłby
do ciebie: Podźmy á vdaymy ſie zá Bogi cudzymi/ ktorych ty nie znaß/ á
3 ſłużmy im: nieuſłuchaß tákowego Proroká / álbo wyprawce ſnow: boć
was kuśi Pan Bog wáß/áby ſie iáwnie okazáło/ieſliże go miłuiecie czy- Cudámi ku-
4 li nie/cáłym ſercem y zupełną duszą wászą. Páná Bogá wáßego náśłá- śi Pan wiá-
duyćie / á iego ſie boyćie / y Przykazánia iego ſtrzeżćie / y ſłuchayćie iego ry náßey.
5 głoſu: iemu ſámemu będziecie ſłużyc / y iego ſie będziećie trzymáć. A on
Prorok álbo wymyſlácz ſnow/ zábit będzie: bo mowił áby was odwro- Zábiiáć pro-
ćił od Páná Bogá wáßego/ktory was wywiodł z ziemie Egyptſkiey / y roki fáłßy-
wykupił was z domu niewoley/áby ćie zwiodł z drogi/ ktorą tobie przy- we każe.
kazał Pan Bog twoy: á wykorzeniß złe ze śrzodku twego.

6 Rádziłliby brát twoy/ ſyn mátki twoiey / álbo ſyn twoy/ álbo corká/ Ani przyia-
chociaż y żoná twoiá ktora ieſt ná łonie twoim/ álbo przyiaćiel ktorego ćielá odwo-
miłuieß iáko zdrowie twoie/mowiąc potáiemnie: Podźmy á ſłużmy Bo- dzącego od
7 gom cudzym/ktorych ty nie znaß áni oycowie twoi/wßytkich Pogánow Bogá / każe
ktorzy około was ſą/bliſko albo też opodal/od początku ziemie áż do koń- ſłuchać: ále
8 cá: nie przyſtáy ná ráde iego / áni go w tym ſłuchay / áni mu odpußczay kámieno-
oko twoie: byś ſie miał nád nim zmiłowáć á táić go / ále go nátychmiaſt wáć.
9 zábiß. Napierwßa twoiá reká niechay ná nim będzie/ á potym wßyſt- Infra 17. ℣ 15.
10 kich ludzi rece/ niechay go vkámionuią áż do śmierći: bo ćie chćiał oder-
wáć od Páná Bogá twego/ktory ćie wywiodł z ziemie Egyptſkiey/z do-
11 mu niewoley: áby vſłyßawßy to wßyſtek Izráel/ bał ſie/ á potym nic te-
mu podobnego nie czynił.

12 Jeſlibyś vſłyßał w ktorym mieśćie twoim ktore tobie Pan Bog twoy
13 da ku mießkániu żeby ſobie niektorzy mowili. Wyſzli ſą ſynowie Beliá-
liowi z pośrzodku ćiebie/y odwrocili Obywátele miáſtá twego/á rzekli:
14 Podźmy á ſłużmy bogom cudzym/ktorych nie znaćie: Pytay ſie o tym
pilnie/á dowiedziawßy ſie iſtotney rzeczy/ieſliże naydzieß/że ták ieſt iáko
15 powiedáią/á że tákowa brzydka rzecz ſkutkiem wypełniono: nátychmiaſt
obywátele onego miáſtá wybiß mieczem/ y zburzyß ie / y cokolwiek ieſt
w onym

w onym mieście áż do bydlecią. Cokolwiek też gratow domowych bę- 16
dzie/ składzieß we srzodku rynku/y zápaliß y z miástem/ ták aby wßystkie
rzeczy skáził Pánu Bogu twemu/áby byłá mogiłá wieczna. Nie będą go 17
wiecey budowáć/ á nie przylgnie do ręki twoiey nic/ z tych rzeczy przeklę-
tych miástá onego/áby sie Pan Bog odwrocił/od gniewu popędliwości
swoiey/ á zmiłował sie nád tobą/ y rozmnożył cię / iáko przysiągł oycom
twoim/ gdy będzieß słuchał głosu Páná Bogá swego/ strzegąc káżdego 18
Przykazánia iego / ktore ia tobie dziś przykázuie/ ábyś to czynił co iest lu-
bego przed obliczności Paná Bogá twoiego.

Kápit: 14.

¶ Obchodow Pogáńskich sie strzedz przy vmárłym: rozeznánie mięc czystych zwierząt od nieczystych/ Dziesięciny dáwáć roskázuie.

Sup: 7. ℣ 6. Inf: 26. ℣ 18. Leui: 11. ℣ 2. Nie mamy náśládowáć Obchodow Pogáńskich nád vmárłymi.

Nieczystych rzeczy zákázuie ieść.

Ládzcie syny Páná Bogá wáßego: Nie będziecie 1
sie rzezáć / áni sobie vdziáłacie łysiny nád vmárłym: bo iesteś 2
lud świety Pánu Bogu twoiemu: y ciebie obrał ábyś mu był
ludem włásnym/ze wßystkich narodow ktore są ná ziemi.
Nie iedzcie tych rzeczy ktore są nieczyste: Te zwierzętá ieść będziecie/ 3
Wołu/Owce/Koze/Jelenia/Sárne/Bawołu/dzika Koze/Lania/Łosiá 4
y Skálne Koze. Káżde zwierze ktore dzieli ná dwoie kopyto/ á przeżu- 6
wa/będziecie ieść. A tych lepák ktore przeżuwáią/ á kopytá nie dzielą/ nie- 7
macie ieść: iáko wielbłądá/záiącá/Kroliká/iże przeżuwáią ále kopytá nie
dzielą/będą wam nieczystemi. Swiniá też áczkolwiek dzieli kopyto ále iż 8
nieprzeżuwa / nieczysta będzie: Mięsá ich niebędziecie ieść / áni ścierwu
sie dotykáć. Te rzeczy będziecie ieść ze wßystkich tych ktore mießkáią 9
w wodách. Wßelka rzecz ktora ma strzelle y łuski/ iedzcie: á ktore strzel- 10
low y łuski niemáią/tych nie iadaycie/bo nieczyste są. Wßystkie ptaki czy- 11
ste iadaycie. Nieczystych nie iadaycie: iáko Orlá/ Nogá/ Orlá morskie- 12
go/Jroná/Sępá/Kánie/wedle rodzáiu ich: áni żadnego ptaká Krucze- 13
go rodu/áni Strusá/Sowy/ Kánie/ y Jástrzebá ze wßystkim narodem 15
iego/Rarogá/Łábeciá/Bocianá/Norká/Pelikaná/ nocnego Kruká/ Pu- 16
hacżá / y Lelká / wßystkie według rodu swego: Dudká takież y Nieto- 18
perzá. A wßelkie co iedno sie czołga po ziemi/á skrzydełká ma/nieczystym 19
będzie / á pożywáć go niebędziecie. Cokolwiek czyste iest / to iadaycie. 20

¶ Zdechlin niekáże ieść.

Zdechłey rzeczy nie iadaycie: Podrożnemu ktory iest w mieście twoim/ 21
day tákowe rzeczy ku iedzeniu / álbo przeday: bo iesteś ludem świetym
Páná Bogá twego. Nie będzieß warzył kozlęciá w mleku mátki iego.

Exo: 25. ℣ 19. & 34. ℣ 26.

Dziesiąta część oddzieliß ze wßystkich vżytkow twoich / ktoreć sie ro- 22
dzą z ziemie ná káżdy rok/á będzieß ią iadał przed obliczności páná Bo- 23
gá twego/ná mieyscu ktore sobie obierze Pan/áby ná nim wzywano imie-
niá iego: Dziesięcinę twego zboża/Winá/Oleiu/ y pierworodne rzeczy/
z dobytkow y z owiec twoich: ábyś sie przyuczył bać Páná Bogá two-
iego/ ná wßelki czás. Jeslizeć będzie ná cię drogá daleka do mieyscá 24
ktore sobie obrał Pan BOG twoy/ á dalciby błogosławieństwo/ á nie-
mogłby do niego tych wßystkich rzeczy donieść: poprzedaß to wßystko/ 25
á w pieniądze obrociß/y poniesieß w ręce twey. A poydzieß ná mieysce/
ktore sobie obrał Pan Bog twoy: y nákupiß z onych pieniędzy coć sie bę- 26
dzie podobáło/bądź z wołow/ bądź z owiec/ y winá/y vpoynego picia/ y
co iedno sie podoba duszy twoiey: y będzieß ieść przed Pánem Bogiem
twoim / y godowáć ty y czeladź twoiá/ y Lewitá ktory iest w mieście 27
twoim.

Dziesięciny.

Mat: 21. ℣ 11.

27 twoim. Wáruy go kiedy opuścić/ boć niema inego działu w dzierżáwie
28 wászey. Trzeciego roku odłączyß drugą Dziesięcinę/ ze wßystkich rze-
29 czy ktorec sie národzą ná ten czás: y odłożyß ią domá v śiebie. Y przyidzie
Lewitá/ktory niema iney cząstki/ áni dzierżáwy z tobą/ takież y podrożny
człowiek/śierotá/y wdowá/ktorzy są w mieście twoim/y będą ieść/y ná-
iedzą sie: ábyc błogosłáwił Pan Bog twoy/we wßystkich vczynkách rąk
twoich ktorebyś czynił.

Kápłany/ Pielgrzymy Wdowy/ y śieroty mamy żywić.

Kápit: 15.

¶ Práwo odpußczenia roku śiodmego ktorym obyczáiem obchodźić: o słudze Zydowinie ktoryby miał być wolnym/y o pierwßych rzeczy ofiárowániu.

1 Śiodmego roku vdziáłaß rok wolny/ ktory tym
2 sposobem obchodźić będzieß. Kto ma dług v przyiaciela/ ál-
bo v Bliżnego/ álbo v Brátá swoiego/ nie będzie sie go mogł
3 vpominać: bo iest rok odpustu Páńskiego. Od cudzoziemca y od go-
ściá będzieß wyciągał: á v Mießczániná y bliżnego/niebędzieß sie mogł
4 vpominác. A koniecznie niedostáteczny áni żebrak niebędzie miedzy wá-
mi: ábyć błogosłáwieństwo dał Pan Bog twoy/w ziemi ktorą da tobie
5 w dzierżáwę. Jesliże będzieß słuchał głosu Páná Bogá twego/ á strzegł
wßystkiego coć roskazał/y co ia tobie przykázuię dziś/dáć błogosłáwień-
6 stwo/iákoc obiecał. Będzieß pożyczał wiele Narodom/ á sam od żadne-
go nic niepożyczyß. Będźieß pánował wiele Narodom/ á tobie żaden
7 pánowáć nie będzie. Jesliżeby kto z bráciey twoiey/ ktorzy mießkáią w
mieście twoim/w ziemi ktorą Pan Bog twoy ma dáć tobie/zubożał: nie
8 zátwárdziß sercá twoiego/áni skurczyß ręki twoiey/ále otworzyß ią vbo-
9 giemu/ á daß mu w zaiem czego obaczyß potrzebuie. Strzeż sie być nie
przyßłá w serce myśl niepobożna/ábyś nie rzekł sam w sobie: Nádchodzi
śiodmy rok odpustu: á odwroćiłbyś oczy twoie od vbogiego bráta twe-
go/ niechcąc go tym záłożyć czego v ćiebie żąda/ áby nie wołał ku Pánu
10 przeciw tobie/á byłocby to zá grzech. Ale daß mu/ á nieuczyniß nic chy-
trze w rátunku potrzeb iego: ábyć błogosłáwił Pan Bog twoy ná wßel-
11 ki czás/y we wßystkich rzeczách/do ktorychbyś ręke twoie ściągnął. Nie
będzieć bez vbostwá w ziemi mießkánia twego. Y dla tegoć ia przykázu-
ię tobie/ábyś otworzył ręke niedostáteczneymu á vbogiemu brátu twemu/
ktory z tobą iest w ziemi twoiey.

Zákázuie żebráctwá.

¶ Vbodzy máią być opátrowáni z miłośći.
Matt:5. ℣ 42
Luc:6. ℣ 34.
Mamy pożyczáć choćby nie miano wrocić.
Mat:26. ℣ 11
Záwße vbodzy będą.

12 Gdybyć záprzedano bráta twego Zydowiná/álbo Zydowkę/ á służył-
13 by ßesć lat/śiodmego roku wypuściß go wolnego: á ktorego wolnośćią
14 dáruieß/nikáki prożnego nieopuściß: ále mu daß ná drogę/z trzod/y z sto-
doły/y z winnice twoiey/ y z tych rzeczy ktorymi Pan Bog twoy błogo-
15 sławił tobie. Pámiętay żeś y sam służył w ziemi Egyptskiey/á że cię Pan
Bog twoy wyswobodził/á przeto ia teraz przykázuię tobie.

Exo:21. ℣ 2.
Iere:34. ℣ 14
Niewolnicy śiodmego Roku máią być pußczeni wolno.

16 A iesliby rzekł: Niechcę odeydź: przeto że cię miłuie y dom twoy/á ba-
17 czy że sie dobrze ma v ćiebie/tedy weźmieß szydło/y przekoleß vcho ieg̃ we
drzwiách domu twego/y będzie służył ná wieki. Dziewce też tákież vczy-
18 niß. Nieodwrácay od nich oczu twoich gdy ie puściß wolno: boć służył
ßesć lat z myta naiemniczego: ábyć błogosłáwił Pan Bog twoy we w-
19 ßystkich spráwách ktore czyniß. Pierworodzone rzeczy swe/ktore sie
rodzą w dobytku w oczách twoich/ cokolwiek iest pogłowia sámcowego/
poświęciß Pánu Bogu twemu. Nie będzieß robił pierworodnem wo-
20 łem/áni będzieß strzydz owiec pierworodnych. Przed obliczności Pá-

Vcho przekłote sługi co znáczy.

Pierwaßnie P. Bogu poświęcone ku kowe miß być.
Leui:22.
Eccl:35. ℣ 8.

ná Boga

ná Bogá twego będzieſz ie ná káżdy rok iadał ty y dom twoy/ná mieyſcu
ktore ſobie obrał Pan. Jeſliby miało ná ſobie iáką zmáże/byłoliby też chro- 21
me álbo ſlepe/álbo wżdy ná ktorym członku było mierżione álbo vłomne:
nie będzieſz tákiego ofiárował Pánu Bogu twoiemu: ále ie zieſz w mie- 22
ście ſwoim. Ták czyſty iáko nieczyſty poſpołu go będą ieść/ iáko Sárnę
álbo Jelenią. Tego iedno pilnuy áby krwie ich nie iadł/ále ią wypuśćiſz 23
ná ziemię iáko wodę.

Kápit: 16.

¶ Opiſuie oſobliwie trzy vroczyſte Swiętá/Przáſnic/Tegodniow/y Kuczek:
y poſtánowienie Sędzi ſpráwiedliwych.

¶ Swieto Przáſnic.

Przestrzegay kśiężycá Nowego zboża/y pierwſze- 1
go czáſu Wioſny/ábyś czynił weń Fáze Pánu Bogu twemu:
ábowiem w ten Kśiężyc wywiodł cię Pan Bog twoy z Egi-
ptu w nocy. Y będzieſz ofiárował Fáze Pánu Bogu twemu/z owiec y z 2
wołow/ná mieyſcu ktore ſobie Pan Bog twoy obierze/ áby ná nim prze-
bywáło imię iego. Nie będzieſz ná ten czás iadł chlebá kwáſzonego. 3
Siedm dni będzieſz iadł chleb niekwáſzony/chleb vtrapienia/boś w ſtrá-
chu wyſzedł z Egyptu: ábyś pámiętał ná dzień wyſzćia twego z Egyptu/
przez wſzyſtkie dni żywotá twoiego. Nie okáże ſię kwás we wſzyſtkich 4
Ofiárowáć Pháze niegodzi ſię wſzędzie.
gránicách twoich ſiedm dni/á nie zoſtánie mięſá iego co ofiárowano ieſt
w wieczor pierwſzego dniá áż do zárania. Nie będzieć ſię godziło ofiá- 5
rowáć Fáze w káżdym mieście z tych ktore tobie da Pan Bog twoy: ále 6
ná tym mieyſcu ktore ſobie obierze Pan Bog twoy/ áby tám przebywáło
imię iego. Będzieſz ofiárował Fáze w wieczor o zachodzie ſłońcá/ boś
o tym czáśie wyſzedł z Egyptu. Y vpieczeſz/y będzieſz ieść ná mieścu kto- 7
re ſobie obrał Pan Bog twoy: á ráno zaś wſtawſzy/wrociſz ſię do przy-
bytkow twoich. Sześć dni będzieſz ieść przáſny chleb/á w ſiodmy dzień 8
że ieſt Zbirká Páná Bogá twego/nie będzieſz nic czynił.

Levit:23.v.15. Tegodniow Swieto.

Náliczyż też ſobie ſiedm Tegodniow / od onego dniá ktorego napier- 9
wey poczniesz żąć zboże twoie / y będzieſz świecił dzień świety Tego- 10
dniow Pánu Bogu twoiemu dobrowolną ofiárę ręki twoiey / ktorą bę-
dzież ofiárował według błogoſłáwienia Páná Bogá twoiego: y będzież 11
vżywał przed Pánem Bogiem twoim/ty y ſyn twoy/y corká twoiá/ ſłu-
gá twoy/y ſłużebnicá twoiá: y Lewitá/ktory ieſt miedzy Branámi twe-
mi/gość y ſierotá/y wdowá/ ktorzy mieſzkáią z wámi / ná mieyſcu ktore
ſobie obierze Pan Bog twoy/áby tám przebywáło imię iego. Y będzieſz ná 12
to pámiętał / iżeś ſługá był w Egyptcie. Y będzieſz ſtrzegł y pełnił ktore
¶ Swieto Kuczek.
rzeczy przykázuie tobie. Swieto też vroczyſte Kuczek/ będzież obcho- 13
dził ſiedm dni/gdy ſprzątnieſz z polá y z winnic vżytki ſwoie. Y będzieſz 14
vżywał w świeto twoie / ty y ſyn twoy/y corká twoiá/ y ſługá twoy/y
ſłużebnicá twoiá/Lewitá też/Przychodzień/ y ſierotá/ y wdowá/ ktorzy
w Branách twoich ſą. Siedm dni będzież świecił świętá Pánu Bogu
twemu/ná mieyſcu ktore ſobie Pan obierze: y dać błogoſłáwieńſtwo Pan 15
Bog twoy/we wſzyſtkich vżytkách twoich/y w káżdym vczynku rąk two-
Mężczyzná do roku ma ſię dwá rázy ſtáwić przed Bogiem.
ich/ y będzieſz w rádośći. Trzykroć do roku ſtáwi ſię káżdy mężczyzná 16
twoiá przed oblicznośćią Páná Bogá ſwego/ná mieyſcu ktore ſobie Pan
obierze/w świeto Przáſnic/w świeto Tegodniow/y w świeto Kuczek.
Exo:23.v.15. 34.v.23. Eccl:16.v.6.
A nie okáże ſię przed Pánem próżny: ále káżdy będzie ofiárował co będzie 17
mogł mieć/ według pożegnánia Páná Bogá ſwego/ ktore mu da.
Vſtánowiſz we wſzyſtkich Branách twoich Sędzie y Miſtrze / ktore 18

tobie da

tobie da Pan Bog twoy w káżdym pokoleniu: áby sądzili lud spráwie-
19 dliwym sądem / á nieuchyláli sie ná żadną strone. Nie będziesz przyimo- Sup: 1. ✠ 17.
wał person/áni dárow: bo dáry zaślepiáią oczy ludźi mądrych/á zmieniá- Leui:19.✠15.
20 ią słowá spráwiedliwych. Spráwiedliwie vczyniß co iest spráwiedli- Exo:23.✠ 8.
wego: ábyś był żyw/á odźierżał źiemię/ ktorą Pan Bog twoy da tobie. Eccl:20.✠23.
21 Nie będziesz szczepił lásu/ áni żadnego drzewá przy ołtarzu Páná Bogá
22 twego. Ani sobie vdziáłaż álbo postáwiż słupá/ ktore w nienawiśći ma
Pan Bog twoy.

Kápit: 17.

¶ Nie ládá Ofiárá Pánu ma być ofiárowaná: Bálwochwálstwo iáko káráć: w wielkich rzeczách dokłádáć sie naywyżßego Kápłaná: y w obierániu Krolá spráwá.

1 Nie będziesz ofiárował Pánu Bogu twemu wo- ¶ Bez wády
ku álbo owce / ná ktorym iest zmázá álbo iáka wádá: bo brzy- ma być ofiá-
2 dliwośc iest Pánu Bogu twoiemu. Gdyby nalezion był v rá PANV
ćiebie álbo w inym mieśćie z tych ktore Pan Bog twoy da tobie / Mąż BOGV.
álbo Niewiástá/ktorzyby czynili złą rzecz przed oblicznośćią Páná Bogá
3 twego/y przestępowáliby vmowę iego/żeby ßli á służyli y kłániáli sie Bo-
gom cudzym/ Słońcu/ Mieśiącowi/ y wßystkiemu Rycerstwu Niebie-
4 skiemu/czegom ią nie przykazał: á doniosłoby sie to ćiebie / co vsłyßawßy
pytałby sie o tym pilnie/y doßedłbyś istotney rzeczy / że sie zstała tá brzy-
5 dliwa rzecz w Izráelu. Wywiedziesz tákiego meżá álbo niewiáste/ kto-
rzy tak niecnotliwą rzecz zbroili/ y będą vkámionowáni przy branie miá-
6 stá twego: w vstách dwu álbo trzech świádkow/zginie ten ktory ma być Inf: 18. ✠ 15.
zábit. Niechay żaden nie ginie/gdy ieden tylko przećiw iemu dawa świá-
7 dectwo: reká napierwßa świadkow zábije go/á potym iny lud nań rzućí Mat:18.✠ 16
ręce: áby wyplenił złą rzecz ze śrzodku twego. 2.Cor:13.✠ 1.
8 Jeślibyś obaczył v śiebie rozsądek trudny być y wątpliwy/ miedzy Sup: 13. ✠ 9.
krwią y krwią/pręzą y odeprzą/Tredem á nie Tredem: á obaczyß że Se- Wątpliwy
dzie w branách twych nie iednáko mowią: wstań á idź ná mieysce ktore wyrok ma
9 sobie obrał Pan Bog twoy. Y przyidziesz do Kápłanow rodu Lewit- być odnoßony
skiego/y do Sędziego ktory ná ten czás będzie: y porádziß sie ich/ tedyć o- do nawyż
10 ni okażą tobie Sąd práwy. Y ták vczyniß iákoćkolwiek powiedzą prze- ßych Sędźiow.
łożeni ná tym mieyscu postánowieni/ktore sobie Pan obrał: á iáko cię ná- 1.Par:19.✠8.
11 uczą wedle zakonu Bożego / poydziesz zá ich rozsądkiem / nie vstąpiß áni
12 ná práwo/áni ná lewo. A ktoby sie pyßniąc niechćiał być posłußnym ¶ Vporny á
roskazániu Kápłaná/ktory ná ten czás posługuie Pánu Bogu twemu: zá skrzetny ma
wyrokiem Sędziego vmrze tákowy człowiek / y odeymieß złe z Izráelá: być karány.
13 co słyßąc lud wßystek/będzie sie bał/ ták że sie potym żaden nie będzie ná-
14 dymał pychą. Gdy wnidziesz do źiemie ktorą tobie da Pan Bog twoy/ ¶ Postáno-
á gdy ią opánuieß/y będziesz w niey mießkał/y rzekłby: Postánowię sobie wienie Kro-
15 Krolá/iáko máią wßystkie około narody: tegoż postánowiß ktorego Pan lá.
Bog twoy obrałby z bráćiey twey. Nie będziesz mogł z iney narodu czło-
16 wieká vczynić sobie Krolem/ktoryby nie był brát twoy. A gdy będzie po-
stáwiony / nie będzie miał wiele koni / áni zásie wwiedzie ludu do Egy-
ptu/zmocniwßy sie mnostwem iezdnych/ zwłaßczá iż zákazał wam Pan
Bog/abyśćie żadnym sposobem wiecey nie wrácáli sie ná zad tą drogą.
17 Nie będzie też miał wiele żon/áby nieodłudźiły serca ieg/áni też nad zwyż
18 wiele złotá y srebrá. A gdy vsiedzie ná stolicy krolestwá swoiego/ wy-
piße sobie w kśięgi to wtore opisánie Práwá Bożego/ wźiawßy Exem-

Krol powinien czytháć Księgi wtorego opiſánia Práwá Bożego.

pkrz od Kápłanow z pokolenia Lewi/ y będzie to miał przy ſobie y czy- 19
tał ná káżdy dzień żywotá ſwoiego/áby ſie vczył bać Páná Bogá ſwoie-
go/y ſtrzedz Przykazánia y obrzedow iego/ktore przykazáne ſą w práwie.
Niech ſie nieuności ſerce ieg pycha nád bráty ſwe/áni ſie vchyla ná práwo 20
áni ná lewo:áby długi czás krolował/ ſam y ſynowie iego nád Izráelem.

Kápit: 18.

¶ Kápłanom y Lewitom miáſto dziedzictwá dáne ſą Ofiáry/ y Prorokó prawdziwym y fáłeſznym.

¶ Lewitom żadney dzierżáwy nie dáią.

Sup:10. ℣ 9.
Nũ:18. ℣ 20.
1.Cor,9. ℣ 13
Nũ:18.℣ 20.

Kápłani y Lewitowie/y wſzyſcy ktorzy z tego Po- 1
kolenia ſą/nie będą mieli cząſtki y dziedzictwá z inym ludem Iz-
ráelſkim:ábowiem ich ofiáry poświątne y napoyne będą ieść/ 2
á nic inego nie wezmą z działu bráciey ſwych:bo Pan Bog ſam ieſt dzie-
dzictwem ich/iáko do nich mowił: To ieſt práwo Kapłáńſkie/od ludu y 3
od tych ktorzy ofiáruią ofiáry. Będąli ofiárowáć wołu álbo owce/dádzą
Kápłanowi łopátkę y żołądek: pierwociny zboża/Winá/y Oleiu/y cześć 4
wełny gdy owce ſtrzygą. Abowiem iego obrał Pan Bog twoy ze wſzy- 5
ſtkich pokolenia twoich/áby ſtał y ſłużył imieniu Páná Bogá twego/ſam
y ſynowie iego ná wieki. Jeſliby chćiał Lewitá wyniść z ktorego miá- 6
ſtá twego/ze wſzyſtkiego ludu Izráelſkiego w ktorym mieſzka/á prágnął-
by tego áby przyſzedł ná mieyſce ktore ſobie Pan vlubił: będzie poſługo- 7
wał w imie Páná Bogá ſwoiego/ iáko wſzyſcy bráćia iego Lewitowie/
ktorzy ná ten czás ſtáć będą przed Pánem. Cześć pokármow też weźmie 8
iáko y drudzy/ kromia tego co mu ſie w mieśćie ieg po oycu ſwym doſtá-
nie. Gdy wnidzieſz do ziemie ktorą Pan Bog twoy da tobie / ſtrzeż ſie 9
áby ćie myſl nieuwiodła náſłádowáć bzytkośći onych narodow. Y nie- 10
chay ſie miedzy wámi nie náyduie ktoryby oczyśćiał ſyná ſwego álbo cor-
kę ſwoię/wiodąc ie przez ogień/álbo ktoryby ſie wieſzczkow dokłádał/al-
bo ſny pilnie záchowywał / y ſzczebiotánia ptáſzego: niech też nie będzie
guſlnik/áni czárownik/áni ktoby ſie duchow rádził/áni wieſzczek/y ktoby 11
ſie od vmárłych dowiádował prawdy: ábowiem tym wſzytkim ſie Pan 12
brzydzi/y dla tákowych okrutnych złośći/ wygłádzi ie ná przyſzćie twoie:
doſkonáłym będzieſz / y krom zmázy z Pánem Bogiem twoim. Lud ten 13
ktorych ziemię otrzymaſz/ſłucha práktykarzow y wieſzczkow: ále ćiebie i- 14
náczey Pan Bog twoy náuczył.

¶ Lewity Bog wybrał ku ſłużbie ſwoiey.

¶ Mamy ſie wyſtrzegáć bałwochwálſtwá.

Leu:28. ℣ 27

1.Reg:28.℣ 7

Prorokó z twego narodu y z bráćiey twoiey iáko mnie wzbudzi tobie 15
Pan Bog twoy: tego będzieſz ſłuchał iákoś żądał od Páná Bogá twe- 16
go ná gorze Horeb/ gdyśćie ſie byli do gromády zeſzli / y rzekli: Nie mogę
wiecey ſłucháć głoſu Páná Bogá moiego / áni mogę wiecey pátrzyć ná
ten ták wielki ogień/ábych nie vmárł. Y rzekł Pan do mnie:Dobrzeć wſzy- 17
ſtko mowili:Prorokó im wzbudzę z poſrzodku bráćiey ich/tobie podobnę- 18
go/y włożę ſłowá moie w vſtá iego/y będzie do nich mawiał to wſzytko
co mu roſkażę: á kto nie będzie chćiał ſłucháć ſłow iego ktore będzie mo- 19
wił w imie moie/ia będę mśćićielem. Ale Prorok ktoryby chełpliwośćią 20
nákażony będąc/chćiał mowić w imie moie/czegom mu ia mowić nie po-
ruczył/álbo też imieniem inych bogow/będzie zábit. Jeſlizbyś milczkiem 21
myſląc odpowiedział ſam w ſobie: Jákoż ia mam poznáć/ ktorego ſłowá
nie mowił Pan/ten znák będzieſz miał: Coby w imie Páńſkie Prorok ten 22
prorokował/á nie ſtáło ſie ták/tego Pan nie mowił: ále przez dume vmy-
ſłu ſwego on Prorok to wymyślił/á przetoż nie będzieſz ſie go bać.

Prorokó prawdziwe od fáłſzywe rozeznánie.

Ioań:1.℣ 45.
Acto:3.℣ 22.
7.℣ 37.
Exo:20.℣ 19

¶ Chryſtuſá obiecuie.

Ioan:1.℣ 45.

Kápit:

Kápit: 19.

¶ Odiąć każe Miástá dla vćieczki tym ktorzyby co niechcąc zbroili: o świádkách prawdźiwych y fáłeszných.

1 Gdyż zgłádźi Pan Bog twoy Narody / ktorych
ziemię da tobie: á gdy ią osiedźiesz / y będźiesz mieszkał w mie-
2 ściech y domách ich: odłączysz trzy miástá we śrzodku ziemie/
ktorąc Pan Bog twoy da w dźierżáwę/rownáiąc pilnie drogę/wszystkę
kráinę ná rowne trzy częśći rozdźielisz/ áby miał gdźie vćiec blisko ktoby
3 vćiekał dla mężoboystw/áby mogł śmierći vydź. To będźie práwo mę-
4 żoboycę ktory vćiecze/ktorego żywot ma być záchowan.

Miástá dla vćieczki mężoboycom.
Num:35.℣13
Iosuę 20.℣ 8
Exo.21.℣ 13.

Ktoby zábił bliźnego swego niechcąc/ o ktorymby możono dowieść/że
5 áni wczorá áni ongi/ niemiał nań żadney złey woley: ále zgołá że szedł z
nim do lásá rąbáć drew / tám rąbiąc drwá/ śiekierá spádłá z toporzyská/
vderzyłá przyiacielá iego y zábiłá: ten do iednego zwierzchu miánowá-
6 nych miast vćiecze / á będźie żyw: by lepak powinowáty onego ktorego
krew rozlána iest / żáłośćią zrusżony niegonił á nie vchwyćił go/ gdyby
dáleka drogá byłá / y zábiłby onego / ktory nie iest winien śmierći: ábo-
wiem sie okázuie że żadnej przećiwko onemu zábitemu nienawiśći niemiał
7 A przeto przykázuiąc/ábyś trzy miástá oddźielił/ iedno od drugiego záro-
8 wno leżące. A gdy Pan B O G twoy rozprzestrzeni gránice twoie/iáko
9 przysiągł oycom twoim/ á dáć wszystkę ziemię/ ktorą im obiecał (wszákże
iesli będźiesz strzegł roskázánia iego/ á czynił te rzeczy ktorećdźiś przyká-
zuię tobie/ ábyś miłował Páná Bogá twoiego/á chodźił po drogách ie-
go ná káżdy czás) przydaszsobie ieszcze trzy ine Miástá / y zdwoiż liczbę
10 trzech miast przerzeczonych: áby niebyłá wylaná krew niewinna/ w po-
śrzodku ziemie twoiey/ktorą tobie da Pan Bog twoy/ áby ią posiadł/á-
byś niebył winien krwie.

Ktory mężoboycá niewinny.
Gen:28.℣14
Sup:12.℣ 10.
Iosuę 20.℣ 7
Nũ:35.℣ 20.

11 A iesliby kto máiąc w nienawiśći bliźnego / stawał ná gárdło iego/ á
powstawszy nań zábił go do śmierći/ y vćiekł do ktorego z wyższey miá-
12 nowánych Miast: poszlą stárszy z miástá onego / á poimáią go z mieyscá
vćieczki/y wydadzą w ręce powinowátemu/ ktorego krew wylaná iest/y
13 będźie zábit. Nie zmiłuiesz sie nád nim/ ále wykorzenisz krew winną z Iz-
ráelá/ áby dobrze było tobie.

Vmyślnymę żoboycá ma być karan.

14 Nie weźmiesz áni przenieśiesz miedze bliźnego twego/ktore przodkowie
założyli w imieniu twoim/ ktore Pan Bog twoy da tobie/ w ziemi ktorą
15 weźmiesz w dźierżáwę. Jeden świádek nie stánie przećiw żadnemu/
iákizbykolwiek grzech był álbo zły vczynek: ále w vstách dwu álbo trzech
16 świádkow/stánie wszelkie słowo. Jesliby stánął nieprawdźiwy świá-
17 dek przećiwko człowiekowi/ żáłuiąc nań o występek/ stáną obádwá kto-
rzy máią spráwę przed Pánem/ przed oblicznośćią Káplanow y Sędźi/
18 ktorzy ná ten czás będą. A gdy pilnie sie pytáiąc/ doydą tego/ że fáłeszny
19 świádek przećiwko brátu swemu też prowádźił / odpłácą mu ták iáko on
20 myślił vczynić brátu swemu / y odeymiesz złe z pośrzodku swego: áby to
słyszące drudzy/bali sie/á żadnym sposobem nie ważyli sie tákowych rzeczy.
21 Nie zmiłuie sie nád nim/ ále żywot zá żywot/ oko zá oko/ zab zá zab/ rękę
zá rękę/ nogę zá nogę/ będźiesz chćiał mieć.

Swiádek ieden nie waży nic.
Sup:17.℣ 6.
Matt:18.℣16
Ioan:8.℣ 17.
2. Cor.13.℣ 2
Heb:10:℣ 28
Dan:13.℣ 61
Matt:5.℣ 38.
Prou:19.℣ 5
Exo.21.℣ 24
Leu:24.℣ 20
Złe zá złe od dáwáć każe.

Kápit: 20.

¶ Czásu woyny ktore do domu zás odesłáć/ Práwá woienne iáko záchowáć/ ktore drzewá wyrębowáć ná potrzeby woienne/ á ktorym dáć pokoy.

Wiáre wná dźieie obiecáne° od Bogá zwyćiestwá/ ludu walczącemu záleca

To słowo obietnice/ rozkázuie/ áby kapłan opowiadał ludu ná potykánıu.

1 Mac: 3. ℣ 56
Leui: 19. ℣ 9.

Ktorzy wolni od woyny

Iudit: 7. ℣ 3.

Práwo walki wdobywániu miast.

Ncíągnieszli ná woynę przećiwko nieprzyiácielom 1
twoim/ á vźrzałbyś bárzo wiele ieznych y wozow/ y woysko
wietsze niżliby tj miał/ niebedźież sie ich bał: bo pan Bog twoy
z toba iest/ ktory cie wywiodł z źiemie Egyptskiey. A gdy sie bedźie przy- 2
bliżáło potykánie/ stánie Kápłan przed spica woyská/ y bedźie ták mowił
do ludu: Słuchay Izráelu/ wy sie dźiś macie bić z nieprzyacielem wászym 3
nie lękay sie serce wásze/ nie boycie sie/ nie vstepuycie polá/ áni sie ich strá-
chaycie: boć Pan Bog wász w pośrzod was iest/ á bedźie sie zá was poty- 4
kał z nieprzyiacielem wászym/ áby was wyswobodził z niebespieczeństwá.
Hetmáni takież w káżdym huffie wywoláią/ áby lud wszystek słyszał: 5
ktoryby człowiek zbudował dom nowy/ á ieszcze go nie odnowił/ niechay
idźie y wroći sie do domu swego/ by lepák nie zginał ná woynie/ á inyby go
nieodnowił. Jesli kto iest ktoby szczepił winnice/ á ieszcze iey ták nieodprá 6
wił/ áby mogli z niey wszyscy słusznie pożywác owocow iey: niech idźie á
wroći sie do swego domu: by lepák nie zginał ná woynie/ á inszyby zań to
spráwił. Jesli iest ktory człowiek ktory sie zrekował z żoną/ á ieszcze iey nie 7
poiał/ niechay idźie á wroći sie do domu swego/ by lepák ná woynie nie v-
marł/ á inszyby człowiek ią poiał. To gdy powiedzą/ przydadzą y to/ á be- 8
da mowić do ludu. Ktory człowiek z was iest boiáźliwy/ á sercá lekli-
wego/ niechay idźie/ á wroći sie do domu swego/ áby nie strwożył serc bráćiey swoiey/ iáko on sam strách em porażon iest.
A gdy vmilkną Hetmáni/ koniec mowieniu vczynią/ ieden káżdy swoy 9
huff bedźie ku potkániu szykował. Jesli kiedy obleżesz ktore miásto chcąc 10
go dobyć/ podasz mu napierwey pokoy. Jesliże przyimie á otworzy Bra- 11
ny/ wszystek lud ktory w nim iest/ záchowan bedźie/ á bedźie służył tobie
dáiąc Dań. Jesliby wiec niechciáło przymierza przyiąć/ y záczęłoby z toba 12
woynę/ tedy go bedźiesz dobywał. A gdyć ie da Pan Bog twoy w ręce 13
twoie/ wybóiż w nim wszystko pogłowia męskiego mieczem/ oprocz bia- 14
łych głow y dźieći/ y bydłá y inszych rzeczy ktore w nim są. Wszystek łup
rozdźieliszwoysku/ á bedźież pożywał z korzyśći nieprzyiacioł twoich/
ktore Pan Bog twoy da tobie. Ták vczyniszkáżdemu miástu/ ktore są od 15
ćiebie bárzo dáleko/ á nie są z tych miast/ ktore weźmiesz w dźierżáwę.
Ale z tych miast ktore tobie bedą dáne nikogo koniecznie żywo niezo- 16
stáwiż/ ále pobóiesz mieczem/ iáko Heteyczyká/ Amorreyczyká/ Chánáney- 17
czyká/ Ferezeyczyká/ Ewezeyczyká/ y Jebuzeyczyká/ iákoć przykazał Pan
Bog twoy/ by was lepák nie náuczyli wszystkich brzydliwośći/ ktore oni 18
wyrzadzáli bogom swoim/ á zgrzeszylibyśćie przeciwko Pánu Bogu wá-
szemu. Kiedybyś obległ miásto/ á leżał przy nim bárzo długo/ á ogro- 19
dźiłby go izbicámi żebyś rychley go dobył/ nie porabiesz drzew z ktorych
owoc ku iedzeniu bywa/ áni w koło siekierámi spustoszysz kráiny: boć to
drzewo iest nie człowiek/ ánić może boiownikow przeciw tobie przymno-
żyć. Jesliże są ine drzewá płonne á niepłodne/ á ná ine potrzeby potrze- 20
bne/ potni ie/ y nádziáłay czegoć potrzebá ku dobywániu/ dokąd niedo-
bedźiesz Miástá ktorec sie przeciwi.

Kápit: 21.

¶ Práwo oczyśći nia nád zábitim ktorego niewiedza ktoby go zábił.

¶ Spráwá o mężoboystwie táiemnym/ niewieśćie ná woynie poimáney/ o niepoślusznym synie/ y o tym ktorego by obiesono.

Gdyby náleziono w źiemi ktorą Pan Bog twoy 1
da tobie/ ciáło człowieká zábitego/ á niewiedźianoby kto gi zá-
bił: Wynidą stárszy ludu/ y Sedźiowie twoi/ y rozmierzą od 2
mieyscá

3 mieyscá ciáłá zábiteg/dálekość ku wszystkim Miástom wokoło: á ktore o-
bacza być bliższe: Stárszy miástá oneg wezmą iałowice z stádá/ktora ni-
4 gdy niećiągnełá w iárzmie/áni ią nigdy orano/y wywiodą ią do padołu
ostreg y kámienistego/ ktoreg nigdy nie orano áni śiano/y vtną iey w nim
5 szyie. Y przystąpią Kápłani synowie Lewi/ ktoreby sobie obrał Pan
Bog twoy/áby mu służyli/y dawáli pożegnánie w imie iego/á ná słowo
ich wszelka spráwá áby sie działá: á cokolwiek czystego álbo nieczystego
6 iest/od nich rozsądzono było. Y przyiydą stárszy miástá tego do zábitego/
7 y vmyią rece swoie nád iałowicą ktora w padole zábita iest/ y ták będą
8 mowić: Nasze rece nie wylały tey krwie/áni oczy widziáły. Bądźże mi-
łośćiw ludu twemu Izráelskiemu/ ktoryś ty Pánie odkupił/ á niepoczy-
9 tay krwie niewinney w pośrzodku ludu twoiego Izráelskiego. Y będzie
oddaloná od nich winá oney krwie: á ty czystym będziesz od niewinney
krwie ktora wylana iest/gdy to vczyniszcoć przykazał Pan.

10 Wynidziesz li ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom twoim/ á dałćiby
11 ie Pan Bog twoy w rękę twoię/ y wiodłbyś więźnie/ á vyźrzałbyś mie-
dzy nimi iáką niewiáste gładką/á rozmiłowawszy sie iey/ chćiałby ią mieć
12 sobie zá żonę/wwiedziesz ią do domu swego: tedy ostrzyże włosy swoie/
13 paznokćie oberznie/ y złoży odzienie w ktorym poimána iest: á siedząc w
domu twoim/będzie płakáć oycá y mátki swey przez ieden Księżyc/ á po-
tym wnidziesz do niey/ y będziesz z nią spał/ y będzie żoną twoią. Jeśliby
14 potym nie byłá ku myśli twey/ tedy ią puśćisz wolno/ á nie będziesz iey
mogł przedáć zá pieniądze/áni też mocą ćisnąć/ábowiemeś ią zelżył.

15 Będzieli miał człowiek dwie żenie/z ktorych iednąby miłował/ á dru-
giey nienawidział/á miałby z obiemá dziatki/ á byłby syn oney nienawi-
16 śney pierworodnym/chćiałliby dzielić máietność swą miedzy syny: nie bę-
dzie mogł synā tey ktorą miłuie pirworodnym vczynić/y przełożyć go nád
17 synā oney ktorą nienawidzi: ále synā żony niemiłey przyzna być pierwo-
rodnym/y da mu ze wszystkiego státku swego ktory będzie miał/dwie cze- 1 Par: 5. ✝ 1.
śći. Abowiem ten iest początkiem synow iego/ y iemu przynależy práwo
18 pierworodzonych. Będzieli miał człowiek synā swowolnego y krna-
brnego/ktoryby niechćiał słuchać rostázánia oycá y mátki swoiey/á zá ka-
19 rániem przedsieby niechćiał być posłusznym: wziąwszy go przywiodą do
20 stárszych miástá onego/y do brany sądowey/y będą ku nim mowić: Ten
nász syn vporny iest y swowolny/ vpominánia nászę wzgardza/iał sie złe- Jáko syn suo
21 go towárzystwá/ zbytku y bieśiad. Vkámionuie go lud wszystek miástá wolny karā
onego/ y ták vmrze/ ábyśćie wykorzenili złe z pośrzodku śiebie: co sły- być ma.
szac wszystek Izráel áby sie bał.

22 Gdyby ták zgrzeszył człowiek/ żeby był śmierći godzien/ á zdany ná
23 śmierć obieszonoby go ná szubienicy: nie zostánie ciało iego ná drzewie/
ále tegoż dniá będzie pochowano: ábowiem przeklęty iest od Bogá/ktory Gal: 3. ✝ 13.
wiśi ná drzewie: á nikakiey niesplugáwisz ziemie twey/ ktorą Pan BOg
twoy da tobie w dzierżáwę.

Kápit: 22.

¶ Jákoby sie mieli spráwiáć przećiwko bydlećiu álbo iney rzeczy náleżioney/o Pokuć-
ćie zá cudzołostwo/ o Pánnie nárusżoney w mieśćie álbo ná polu zgwałconey.

1 Je przeminiesz wołu álbo owce brátá twego wi- Exo: 23. ✝ 4.
dząc áno sie błąka/ ále dowiedziesz ie do brátá swego/ by też Tob: 2. ✝ 21.
niebył y brát twoy krewny/áni byś go znał: tedy przywiedziesz Bydło bła-
do domu twego/ y będą ták długo v ćiebie/ dokądby ich nie szukał brát dzące bliź-
niego twe-
go iáko chowáć

 twoy/á

¶ Náleżiona rzecz wrócić.

twoy/á nie wźiał od ciebie. Takież vczyniß y z Oslem / z ßáta/ y z káżdą rzeczą brátá twego ktoraby zginełá/ ieśliże ią naydzieß/ niezániedbay iákoby cudzey. Vyźrzyßli oslá álbo wołu brátá swego/ á on padł ná drodze/ nie przemieśieß go okiem/ále mu go pomożeß zdźwignąc. Nie oblecze sie niewiástá w męskie odźienie / áni mąż w niewieście ßáty: ábowiem brzydźi sie tákowym Pan Bog ktokolwiek to czyni. Jesli idąc drogą naydzieß ná drzewie álbo ná źiemi gniazdo ptáße/ á mátkę śiedząc ná iáycách álbo ná ptaßetách: nie weźmieß iey z ptaßeiy/ ále mátkę wolno puściß á ptaßetá z sobą weźmieß/ ábyć sie dobrze wiodło/ á byłeś długo żyw ná świecie. Gdy zbudunieß dom nowy/ obmuruieß w koło dáchy / áby niebyłá wylaná krew w domu twoim/ y byłbyś winien gdyby kto spadł á ßyie złomił. Nie násieież inego naśienia w winnicy twoiey/ áby y to naśienie ktoreś śiał / y te rzeczy ktore ná winnicy rosła / pospołu niebyły poświecone. Nie będzieß orał wołem y oslem wespoł. Nie obleczeß sie w tákową ßáte/ktorą z wełny y ze lnu vdźiano. Sznurki sobie zdziałaż ná czterzech końcách płaßczá twego/ ktorym sie odziewaß.

Niewiástá áby sie w męzczyznskie odźienie nie vbrátá.

W orániu z bydłem iáko sie záchowáć.

Poymieli mąż żonę/ á potymby iey nienawidział/ y ßukałby przyczyny iákoby iey odbył/ potykáiąc ią powieśćią złą/ ták mowiąc: Poiąłem był tę żonę/ ále gdym do niey wßedł/nie nálazłem ią być pánną: tedy ią weźmą oćiec y mátká iey/y przyniosą zsobą známioną pánieństwá iey do stárßych onego miástá ktorzy w bramie są/y rzecze ociec: Wydałem corkę swą zá tego: ktorą że nienawidzi/kłádzie ná nię złą powieść/że powiáda: Nie nálazłem corki twey pánną: oto macie známioną pánieństwá corki moiey. Y rosciągną ono odźienie przed stárßymi onego miástá/poimáią tákowego człowieká/ y vbiją go/ skazawßy go ktemu zá winę sto syklow srebrá/ ktore da oycowi dzieweczki: przeto iż osławił Pánnę Izráelską powieśćią sromotną: Y będzie ią miał zá żonę/y nie będzie iey mogł opuścić przez wßystek czás żywotá swego. Co iesliby sie ták nálázło iáko powiádał/ iż nie nálazł oney dzieweczki Pánną: wywiodą ią przed dom oycá iey/ y vkámionuią ią mężowie miástá onego/ y vmrze: bo háńiebny grzech vczyniłá w Izráelu/że swą wolą popełniłá w domu oycá swego: y wykorzeniß złe z pośrzodku twego. Jesliby mąż spał z cudzą żoną/ oboie niechay vmrze: to iest/cudzołożnik y cudzołożnicá/y odeymieß złe z Izráelá. Jesliby zrekował Mąż Pánnę/á nálazłby ią kto w mieście/á leżałby z nią: wywiedzieß oboie do brany mieyśćkiey/ y vkámionuią: Pánnę że nie wołáłá będąc w mieście: Mężá że zelżył żonę bliźniego swoiego / y wygłádziß złe z pośrzodku swego. Ale iesliby ná polu nálazł mąż dzieweczkę/tákową ktorą zrekowána z inßym/á vchwyćiwßy ią vczynił iey gwałt/sam tylko vmrze/ á dziewká nic nie będzie ćierpieć / áni winná śmierći: Abowiem iáko kotr rzuca sie ná brátá swego y bierze mu gárdło / ták też y tá dzieweczká cierpiáłá. Sámá byłá ná polu/wołáłá/ażaden nie był ktoryby ią wyzwolił. Jesliby nálazł mąż pánnę/ ktorą nie iest zżadnym zrekowána/ á vchwyćiwßy vczynił iey gwałt: da oycu oney dzieweczki pięćdziesiąt Syklow srebrá/ y poymie ią/ bo ią zelżył. Nie będzie iey mogł opuścić przez wßystek czás żywotá swego. Nie poymie człowiek żony oycá swoiego / áni odkryie odźienia iego.

Leui. 20. ℣ 10 Cudzołostwo iáko ma być karáne.

Pánnę zrekowáną gdy bij kto zgwałćił/ iáko ma być karan.

Exo: 22. ℣ 16.

Kápit: 23.

¶ Komu sie nie godzi do Kośćiołá wnidź/ á komu godzi: o splugáwieniu nocnym: o potrzebie przyrodzoney: o nierządnych niewiástách: o Lichwie/Slubie: o Winnicy y Zbożu Bliźniego.

Nie wni-

1 Nie wnidzie Trzebieniec / áni zgniećionego / álbo
rzezánego łoná/áni wyrznionego korzeniá/w Kośćiol Páński.
2 Nie wnidzie Mámzer: to iest/ nieuczćiwey białey głowy syn/
3 do Kośćiołá Páńskiego/áż do dziesiątego pokolenia. Ammonczykowie y
Moábczykowie/áni po dziesiątym pokoleniu/nie wnidą w Kośćiol Páń-
4 ski ná wieki: przeto że wam niechćieli zaydź z chlebem y z wodą kiedyśćie
wyszli z Egyptu: á iż náieli przećiwko tobie Bálaámá syná Beorowego
5 z Mezopotámiey Syriyskiey/áby złorzeczył tobie: ále niechciał Pan Bog
twoy wysłuchać Bálaámá / y obrocił przeklectwo iego w błogosłáwie-
6 nie twoie / przeto że ćie miłował. Nie vczyniß z nimi pokoiu / áni sie be-
dzieß stáral o ich dobre/przez wszystek czás żywotá twego ná wieki.
7 Nie bedzieß sie brzydził Idumeyczykiem / bo brát twoy iest: áni Egypt-
8 czykiem/boś przychodniem był w ziemi iego/ktorzy sie z nich národzą/trze-
9 ciego pokolenia wnidą w Kośćiol Páński. Gdy wyiedzieß ná woynę
przećiwko nieprzyiacielom twoim / bedzieß sie strzegł od wszelkiey złey
10 rzeczy. Bedzieli miedzy wámi człowiek / ktoryby przez sen w nocy pomá-
11 zan był/wynidzie z obozu/á nie wroci sie áż kwieczoru/ omyie sie wodą: á
12 gdy słońce zaydzie/wroci sie do obozu. Bedzieß miał mieysce zá obozem
13 gdzie bedzieß wychodził ná potrzebę przyrodzoną/ niosąc kołek zá pásem:
á gdy vśiedzieß wykopaß dołek okrągły / á plugástwo zásypieß ziemią z
14 ktoregoś sie wyproznił: (ábowiem Pan Bog twoy chodzi pośrzod obozu
áby ćie wyswobodził / á dałci nieprzyiaćiele twoie) áby był Oboz twoy
święty/á nie było widziano wnim żadne plugástwo/by ćie lepák nieopu-
15 śćił. Nie wydaß służebnika pánu iego ktoryby do ciebie vciekł. Bedzie
16 z tobą mieszkał ná mieyscu gdzie sie mu bedzie podobáło / y w ktorymkol-
17 wiek mieśćie twoim odpoczynie/ áni go zásmucay. Nie bedzie nieuczci-
wa niewiástá z corek Izráelowych: áni też Porubnik z synow Izráelo-
18 wych. Nie bedzieß ofiárował zapłáty nieuczćiwey niewiásty/áni zapłá-
ty psiey w domu Páná Bogá twego/cożkolwiek iest z nich obiecano: bo
19 oboie brzytkość iest v Páná Bogá twego. Nie daß brátu twemu pienie-
dzy ná lichwę/áni zboża/áni żadney inszey rzeczy/ ále obcemu. Ale brátu
20 twoiemu krom lichwy/ czego bedzie potrzebował pożyczyß / chceßli ábyć
błogosłáwił Pan Bog twoy w káżdey spráwie twoiey/ w ziemi do kto-
21 rey idzieß aby ią opánował. Gdy slubiß obietnicę Pánu Bogu twe-
mu/nieomieszkaß wypełnić / ábowiem bedzie tego (od ciebie) szukał Pan
22 Bog twoy: á omieszkaßli/bedziesz zá grzech poczytano. Jesli nie bedzieß
23 chciał obiecáć/nie zgrzeßysz: ále co raz wyleci z vst twoich / bedzieß tego
pilen ábyś spełnił iákoś obiecał Pánu Bogu twemu/ á dobrowolnie sam
24 y z swymi vsty mowił. Gdy wnidzieß do Winnice bliźniego twoiego/
25 iedz gron ilec sie chce/ále z sobą nic nie wynoś precz. Gdy wnidzieß do
zboża bliźniego twego/ nárwi kłosow/ wymniß rękomá: ále śierpem nie
bedzieß żał.

Ktorym zá-
kazano do
Kośćiołá
Páńskiego.

Num:22.℣5.

§ W nocy
przez sen po-
mázany/iá-
ko ma być o-
czyśćion.

W obozie á-
by żadne plu
gástwo nie-
było.

Nieuczćiwa
niewiástá á-
ni porubnik
áby niebył w
Izráelu.

Nie dáwáć
ná lichwę
brátu swe-
go.

Obietnicá
Panu Bogu
slubiona/á-
by byłá wy-
pełnioná.

Math:12.℣1.

Kápit: 24.

§ Dopuszcza Mężom żenie dáć list opuszczenia: o mitosierdziu przećiwko dłużnikom vbogim: o Sadzie cudzoziemcá y śierotyr o ostátkách żniw y win.

1 Gdyby ktory człowiek żonę/ á miałby ią iuż / á
oná niepodobáłaby sie mu prze iáką plugáwość: nápisze List
odpuszczenia/y da go iey w rękę/ y wypuśći ią z domu swego.
2 A gdyby wyszedszy od niego poiełá inszego mężá/á ten drugi tákiez miał-

List rozwo-
dny żenie.
Math:5.℣31.
& 19.℣7.
Mar:10.℣4.

by ią w nienawiści/ y dałby iey tákież list odpuszczenia/ y wypuścił ią z 5
domu swego: álbo żeby vmárł: on pierwszy mąż nie może iey zás wziąć 4
zá żonę: bo splugáwioná iest/ y zstáłá sie brzydką przed Pánem: ábyś nie
przywiodł ku grzechu ziemie twoiey/ktorą Pan Bog twoy da tobie ábyś
ią opánował. Gdy człowiek poymie nowo żonę/ nie poydzie ná woy- 5
nę/áni nań żadney potrzeby pospolitey przełoża/ ále będzie mieszkał z żoną
w domu swym krom winy/ áby przez ieden rok obrádował sie żenie swo-
iey. Nie weźmiesz w zastáwie spodniego y zwierzchnieg kámienia z żarn/ 6
ábowiem duszę swą zástáwił v ciebie.

Jesliby kto był w tym nálezion/żeby námowił brátá swego z synow I- 7
zráelowych/á przedawszy go wziął zań pieniądze/będzie zábit/á zgłádziszż
złe z pośrzodku twego. Pilnie tego strzeż byś nie dostał tredu/ále vdziá- 8
Num:12.℣10 łaszż co cie kolwiek náuczą kápłani z rodu Lewitow/według tego iákom
im przykazał/ y wypełń to pilnie. Pámiętay co Pan Bog wászż vczynił 9
Máryey ná drodze gdyście szli z Egyptu.

Gdy sie będziesz vpominał bliźniemu twemu iákiey rzeczy ktorąc dłu- 10
żen/nie wnidziesz do domu ieg ábyś wziął zastáwę: ále będziesz stał przed 11
domem/á on tobie wyniesie co będzie miał. Jesliż iest vbogi/nie będzie v 12
ciebie przez noc zakład iego/ále tudziez mu wrocisz pierwey niżli Słońce 13
zaydzie: áby leżąc ná szátách swych dziękował tobie: á ty ábyś miał spra-
wiedliwość przed Pánem Bogiem twoim.

Leui:19.℣13. Nie zápryszż mytá potrzebuiącemu á vbogiemu brátu twemu/ chociaż 14
Tob:4.℣15. gościowi ktory z tobą mieszka w ziemi/á iest w bramách twoich: ále tegoż 15
dniá daszż mu zapłátę zá pracą ieg/ pierwey niżli zaydzie słońce: boć vbogi
iest/á z tego żywi duszę swoię: by nie wołał do Páná Bogá ná cię/á mia-
4 Reg:4.℣1. nocby to zá grzech. Nie będą zábici oycowie zá syny/áni synowie zá oyce: 16
2 Par:25.℣4. ále káżdy sam zá swoy grzech vmrze. Nie wykrecisz Sądu gościowi/á- 17
Eze:18.℣17. ni śierocie/áni weźmiesz od wdowy ná zastáwę odzienia iey. Pámiętay
iżeś ty służył w Egyptcie/ á wyswobodził cię z tamtąd Pan Bog twoy. 18
A przeto przykázuiec ábyś tę rzecz vczynił.

Kiedy będziesz żąć zboże ná polu twym/ á zápomniałby wziąć snopká/ 19
nie wrocisz sie poń ábyś go wziął: ále niechay go weźmie álbo podrożny
álbo śierotá/ álbo wdowá/ábyć Pan Bog twoy zá to błogosłáwił/ we
wszelkiey robocie rąk twoich. Gdy też będziesz zbierał owoce oliwne/ ie- 20
sli co ná drzewie zostánie/ nie wrocisz sie zás to otrząsc/ále niechaszż przy-
chodniowi/ śierocie/ y wdowie. Będziesz li też zbierał wino z winnice 21
twoiey/ gron ktore zostáną niechaszż/że ie zbiorą sobie przychodzień/śierotá
álbo wdowá ná swe pożywienie. Pomni żeś też y ty służył w Egyptcie
á przetoć roskázuię/ ábyś tę rzecz vczynił.

Kapit: 25.

¶ Przy karániu winnego co zá spráwá/iáko brát vmárłego brátá żonę miał poymo-
wáć/á milczałliby czym miał być karan/ w ważeniu fálszu zákázuie/
Amálechyte wytrącić każe.

Występni/ iáko karáni być máią. Będzieli iáki spor miedzy ktorymi ludźmi/á przy- 1
da przed Sąd: kogo obaczy być spráwiedliwego/ temu spra-
wiedliwość skażą: á kogo obaczą winnego/ tego zdádzą win-
nym. A iesli obaczą że on winny godzien karánia: położywszy ná ziemi 2
2 Cor:11.℣24 przed sobą każą ğ bić. Według przewinienia grzechu/będzie rázow wiele:
iedno ták żeby niebyło rázow wiecey niż czterdzieśći: áby nieodszedł brát 3
twoy/

4 twoy/ßkárádzie przed oczymá twemi podrápány. Nie záwiażeß vst wo-
łowi / ktory wyćiera zboże twoie w gumnie. 1 Cor: 9. ✓ 9.
1 Thim: 5 ✓ 18
5 Gdyby mießkáli bráćia pospołu/á iedenby z nich vmárł niemáiąc dzia- Mat: 22. ✓ 24.
tek/żoná vmárłego niepoydzie zá ineg/ ále ią poymie brát iego/ y wzbudzi Mar: 12. ✓ 19.
6 naśienie brátá swego: y pierworodnego syná ktorego z nią będzie miał/ Luc: 20. ✓ 28.
názowie imieniem brátá zmárłego/ áby nie zginęło imie iego z ludu Izrá- § Práwo o
7 elskiego. A niebędzieli chciał poiąć żony brátá swego/ ktora Práwem ie- wzbudzeniu
mu przysłuża/ wynidzie oná niewiástá do brany mieyscskiey / y przełoży potomstwá
skárgę przed stárßymi/mowiąc: Brát/ mężá moiego niechce wzbudzić na- brátá.
8 sienia brátá swego w ludu Izráelskim/áni mie chce poiąć. Tedy nátych- Ruth. 4. ✓ 7.
miast każą go przyzwáć/y spytáią. Jesliże powie: Niechcę iey miec zá żo-
9 ne. Przystąpi do niego niewiástá przed stárßymi / y zzuie trzewik z nogi
iego/y plunie mu ná twarz / y rzecze : Ták sie sstánie człowiekowi ktory
10 nie buduie domu brátá swego. A będzie zwano imie ieg w Izráelu: Dom
11 zzutego. Gdyby dwá mężowie mieli miedzy sobą poswarek/á ieden z
drugim poczęliby sie wádzić / chcąc żoná iednego z nich wybáwić mężá
swego z ręki mocnieyßego / á wyćiągnąwßy rękę vchwyćiłaby go zá ło- Reká nie-
12 no/vtnieß iey rękę/á żadnym sposobem nie zlituieß sie nád nią. wieśćie/ma
13 Nie będzieß mieć w worku rozney wagi/wietßey álbo mnieyßey/ áni być vćiętá /
14 będzie w domu twoim korzec wietßy y mnieyßy. Będzieß miał wage ktorąbj mężczyznę zá ło-
15 spráwiedliwą y prawdziwą/ y miárá rowna y prawdziwa będzie v cie- no viętá.
bie: ábyś długo żył ná ziemi / ktorą Pan Bog twoy da tobie. Abowiem § Wagi / y
16 brzydzi sie Pan Bog twoy tym ktory tákowe rzeczy czyni / á odwráca sie miáry/rowne być máią.
17 od każdey niesprawiedliwości. Pomni coć czynił Amálech ná drodze Exo: 17. ✓ 8.
18 kiedyś ßedł z Egyptu : iákoć zábieżał/ y porażił ostátek woyská twego/
ktorzy byli vstawßy pozostáli / gdyś ty (ná ten czás) był głodem y praca
19 zrobiony á strapiony / á iáko sie nie bał Bogá. A przeto gdyć Pan Bog
twoy da odpoczynienie/á poddać wßystkie wokoł narody/w ziemi ktorą
tobie obiecał/wygłádziß imie ieg z podniebia: strzeż byś nieprzepomniał.

Kápit: 26.

§ Pierwße rzeczy y Dziesięciny komu/gdzie/á iáko miáły być dawáne.

1 A Gdy wnidzieß do ziemie ktorą Pan Bog twoy Pierwociny
da tobie w dzierżáwę/y gdy ią odzierżyß/y mießkáć w niey be- trzyletne kápłanom/sirotom/ wdowam/y przychodniom / máią być dawáne.
2 dzież: weźmieß ze wßytkieg zboża twego pirwße vrody/y nákłá
dzieß w koß/y poydzież ná mieysce ktore P. Bog twoy obierze/áby ná nim
3 wzywano imieniá Páńskiego: y przystąpiß do Kápłaná ktory ná ten czás
będzie/y rzeczeß do nieg: Wyznawam dziś przed Pánem Bogiem twym/
iżem wßedł do ziemie ktorą on przysiągł oycom náßym / że ią nam miał
4 dáć. Tedy wźiąwßy Kápłan koß z ręku twoich/położy przed ołtarzem
5 Páná Bogá twoiego / y będzieß mowił przed obliczności Páná Bogá
twego: Syriyczyk prześlądował oycá moiego/ktory wßedł był do Egy-
ptu/y tám pielgrzymował w máluczkim poczćie/y rozrosł sie w lud wiel-
6 ki y mocny práwie bez liczby. Tedy trapili nas Egyptczykowie y prze-
7 sladowáli/wkłádáiąc ná nas brzemioná bárzo cießkie: y wołálichmy do
Páná Bogá oycow náßych: ktory wysłuchał nas/ y weyźrzał ná pokorę
8 náße/ y robotę/y vćisk: y wywiodł nas z Egyptu mocną ręką/y w rámie-
9 niu wyćiągnionyom/ w wielkim stráchu / w dziwiech y cudách/ y przy-
wiodł nas ná to mieysce / y dał nam ziemię/ ktorą opływa mlekiem y mio-
dem. A

dem. A przeto teraz ofiáruie pierwſze vrody ziemie/ ktorą mi Pan BOg 10
dał. Y niechaſz tych rzeczy przed obliczności Páná Bogá twoiego. A
vczyniwſzy pokłon Pánu Bogu twemu / będzieſz vżywał wſzego dobrá/ 11
ktore Pan BOG twoy da tobie y domowi twemu/ty y Lewitá/y gość
ktory z tobą iest. Kiedy wypełniſz dziesiecine ze wſzystkiego zboża twe- 12
go/Roku Dziesiecin trzeciego / daſz Lewitowi / gościowi / sierocie / y
wdowie/áby iedli w domu twoim/ á byliby násyceni. Y będzieſz mowił 13
przed obliczności Páná Bogá twego: Przyniosłem co poświecono iest
z domu moiego/y dałem to Lewitowi/ przychodniowi/ sierocie/ y wdo-
wie/iákoś mi roskazał. Nie przestąpiłem roskazánia twego/ánim zápámie-
tał przykazánia twego. Nie iadłem z tych rzeczy w żáłobie moiey / ánim 14
ich oddzielał w iákiey nieczystości/ánim strawił z tych rzeczy nic przy po-
grzebie. Byłem posłuszen głosu Páná Bogá mego/y wſzystkom vczynił
ták iákoś mi przykazał. Weyźrzy z Swiątnice twoiey/y z wysokości nie- 15
bieskiego mieszkánia twego/y błogosław ludu twoiemu Izráelowemu/y
ziemi ktorąś nam dał/iákoś przysiągł oycom náſzym/ziemi mlekiem y mio-
dem opływáiącey. Dziś Pan Bog twoy przykazał tobie/ábyś ty Przy- 16
kazánia y Práwá sądowe czynił: ábyś strzegł y pełnił ie z zupełnego ser-
cá twego/y z zupełney duſze twoiey. Obrałeś sobie dziś Páná/ ábyć był 17
Bogiem/á żebyś chodził w drogách iego/y strzegł Cerymonij iego/ y po-
ruczeństwá/y Sądow: á był posłuszen Przykazániu iego. Oto cię Pan 18
sobie dziś obrał/ ábyś mu był ludem osobliwym / ták iákoć mowił / ábyś
strzegł wſzelkiego Przykazánia iego: y vczyni cię wyżſzym nád wſzystkie 19
narody/ktore stworzył ku chwale/ sławie/ y czci swoiey/ ábyś był ludem
Swiętym Páná Bogá twego/iákoć mowił.

Lewite/gościá/wdowe y sierote każe mieć ná bacżeniu.

Sup.14.℣ 17.

Eza:63.℣ 15
Baru:2.℣ 16.

Sup:7.℣ 6.

Kapit: 27.

¶ Ołtarz każe budowáć/y Zakon á Práwo ná kámieniu wybić: Błogosławieństwá cnotliwych/y Przeklectwá złych.

I Przykazał tedy Moizeſz/ y Stárſzy ludowi Iz- 1
ráelskiemu/mowiąc: Strzeżcie káżdeg roskazánia ktore wam
dziś przykázuię. A gdy przeydziecie przez Jordan do ziemie kto- 2
rą Pan Bog twoy da tobie / postáwiſz wielkie kámienie / y otynkuieſz ie
wapnem/áby mogł ná nich nápisáć wſzystkie słowá tego zakonu/przepra- 3
wiwſzy sie przez Jordan: ábyś wſzedł do ziemie ktorą Pan Bog twoy da
tobie/ziemie mlekiem y miodem opływáiącą / iáko przysiągł oycom two-
im. Przeto gdy przeydziecie Jordan/podnieśćież kámienie ktore ia dziś 4
roskázuię/ná gorze Hebál/y otynkuieſz ie wapnem: y zbuduieſz tám ołtarz 5
Pánu Bogu twemu z kámieni/ ktorych sie żelázo nie tykáło/ á z kámieniá 6
krzemienistego nieciosánego áni gládzonego: y będzieſz ná nim ofiárował 7
Zapálną ofiárę Pánu Bogu twemu/y będzieſz bił ofiáry Spokoyne/á bę-
dzieſz tám iadł y vżywał przed Pánem Bogiem twoim. Y nápiſzeſz ná 8
kámieniu wſzystkie słowá zakonu tego/znácznie y iásnie.

Exo:20.℣ 15
Iosue 8.℣ 35.

Y rzekli Moizeſz y Kápłani z pokolenia Lewitow do wſzystkieg Izrá- 9
elá: Bácz y słuchay Izráelu: Dziś zstałeś sie ludem Páná Bogá twe-
go. Będzieſz słuchał głosu iego / y będzieſz czynił Przykazánia y Spra- 10
wiedliwości/ktore ia tobie przykázuię. Y przykazał Moizeſz ludu w on 11
dzień/mowiąc: Ci stáną áby dobrorzeczyli Pánu ná gorze Gáryzym/prze- 12
práwiwſzy sie przez Jordan: Symeon/Lewi/Judás/ Izáchár/ Jozeff/ y
Beniámin. A ná przeciwko ci stáną ku złorzeczeniu ná gorze Hebal / Ru- 13
ben/Gád/Aſer/Zabulon/Dán/y Nephtálim. Y będą mowić Lewitowie 14
do wſzyst-

Błogosławieństwá gorze Gáryzym.

Dani:9.℣ 11.

15 do wszystkich mężow Izráelskich / wielkiem głosem: Przeklęty człowiek
ktory czyni Bałwan rzezány álbo lany/brzytkość Páńską/sprawę rąk rze-
mieśniczych/á postáwi to w skrytości: á odpowie wszystek lud/y rzecze:
16 Amen. Przeklęty ktory nie czći oycá swego y mátki swoiey:y rzecze wszy-
17 stek lud: Amen. Przeklęty ktory przenosi miedze bliźniego swego: y rze-
18 cze wszystek lud: Amen. Przeklęty ktory dopuści błądzić slepemu ná dro-
19 dze: y rzecze wszystek lud / Amen. Przeklęty ktory wywráca Sąd Go-
20 ściowi/Sierocie/y Wdowie: y rzecze wszystek lud/Amen. Przeklęty kto
spi z żoną oycá swego/y odkrywa przykrycie łożká iego: y rzecze wszystek
21 lud/Amen. Przeklęty ktory sie schodzi z wszelákim bydlęciem: y rzecze w-
22 szystek lud/Amen. Przeklęty ktory spi z śiostrą swoią corką oycá swego/
23 álbo mátki swey: y rzecze wszystek lud/Amen. Przeklęty ktory spi z świe-
24 krą swoią: y rzecze wszystek lud/Amen. Przeklęty kto zdráda vderzy bli-
25 źniego swego: y rzecze wszystek lud/Amen. Przeklęty ktory spi z żoną bli-
26 źniego swego: y rzecze wszystek lud/Amen. Przeklęty ktory bierze dáry/
27 aby zábił człowieká niewinnego: y rzecze wszystek lud/ Amen. Przeklęty
ktoby nie trwał w słowiech Zákonu tego/áni ich vczynkiem pełnił: y rze-
cze wszystek lud/Amen.

Kápit. 28.

§ Opisuie y wydáie błogosłáwieństwá rozmáite ná te ktorzy chowáć będą Przykazánie Páńskie: á przeklęctwá ná przestępce.

1 ALe ieśli będziesz słuchał głosu Páná Bogá twe-
go/ábyś czynił y strzegł káżdego Przykazánia iego / ktore ia to-
bie dźiś przykázuie/ vczyni cię Pan BOG twoy wyższym nád
2 wszemi narody ktore mieszkáią ná ziemi. Y przyiydą ná cię te wszystkie bło-
gosłáwieństwá / y imą sie ciebie: wszákże ták/ieśli będziesz słuchał Przy-
3 kazánia iego. Błogosłáwiony będziesz w mieście/ błogosłáwiony y ná
4 polu. Błogosłáwiony będzie płod żywotá twego/y owoc ziemie twey/y
płod bydłá twego/y stádá dobytkow twoich/y owczárnie owiec twoich.
5 Błogosłáwione stodoły twoie / y błogosłáwiony ostátek rzeczy twoich.
6 Błogosłáwiony będziesz wchodząc y wychodząc.

Leui:26.℣ 3. § Obietnice błogosłáwieństwo chowáiącē przykazánia.

7 Da Pan nieprzyiaciele twoie / ktorzy powstáią przeciwko tobie/ że
będą padáć przed oblicznośćią twoią: iedną drogą przyiydą przeciwko
8 tobie/á siedmią vcieką przed oblicznośćią twoią. Spuści Pan błogo-
słáwieństwo ná piwnice twoie/y ná wszystkie sprawy rąk twoich/ y dać
9 błogosłáwieństwo w ziemi ktorą weźmiesz. Wyniesie cię sobie Pan w
lud świety/iákoć przysiągł: ieśliże będziesz strzegł przykazánia Páná Bo-
10 gá twego/y chodził drogámi iego. Oglądáią to wszyscy narodowie zie-
11 mie/że imie Páńskie wzywano iest nád tobą/y bać sie ciebie będą. Dać
Pan Bog obfitość wszego dobrá / owocu żywotá twego: owocu bydłá
twego/y owocu ziemie twoiey / ktorą przysiągł Pan Oycom twoim dáć
12 tobie. Otworzy Pan skarb swoy nalepszy/ Niebo/ że spuści deszcz ziemi
twoiey czásu swego/y będzie błogosłáwił wszystkim pracam rąk twoich.
Będziesz pożyczał wielom narodom / á sam od nikogo nie będziesz poży-
13 czał. Postáwi cię Pan Bog twoy głową nie ogonem / y będziesz záwsze
górą á nie dołem: ále ieśli będziesz słuchał Przykazánia Páná Bogá twe-
go/ktore ia tobie przykázuie dzisia/á będziesz li go strzegł y vczynkiem peł-
14 nił/á nieustąpiszli od nich/áni ná práwą áni ná lewą stronę/áni sie puścisz
zá Bogi inymi/áni ich chwalić będziesz.

15 Ale gdzieby więc niechćiał słuchać głosu Páná BOgá twego / abyś Leui:26.℣ 14
strzegł y

Trenorũ 2. ℣ 27. Malac:2.℣ 2. Baru:1.℣ 18. Tob: 3. ℣ 4. przeklectwá niechowáiacym.

ábyś strzegł y czynił wszystko roskazánie iego / y te Obrzedy iego świete/ ktore ia przykázuie tobie dzisia: przyda ná cie te wszystkie przeklectwá/y chwyca sie ciebie. Przeklety będziesz w mieście/ przeklety w polu. Przeklęta stodolá twoiá/ y przeklety ostátek rzeczy twoich. Przeklety owoc żywotá twego/y owoc ziemie twoiey/ y stádá wołow twoich/ y trzody owiec twoich. Przeklety będziesz wchodząc/ przeklety wychodząc. Dopuści ná cie Pan głod y łáknienie/y przeklectwo ná wszytkie spráwy ktore będziesz czynił: (ták długo) że cie zetrze á zátráci prętko/ dla wynalaskow twoich bárzo złych/prze ktore odstąpiłeś mie. Nád to ieszcze niechay przyłoży Pan morowe powietrze/áż cie wygubi z ziemie do ktorey idziesz ábyś ią opánował. Niech przepuści ná cie Pan vbostwo/ zimną y palącą ograżke / y gorącá wielkie / skáżenie powietrza / y nieurodzay á rdze: á ták cie niechay trapi áż wyginiesz.

16 17 18 19 20 21 22 23

Leui:26.℣ 19

Niechay będzie Niebo ktore nád tobą iest Miedziáne/á ziemiá po ktorey chodziß żelázna. Niechać da Pan miásto dżdżá ná ziemie twoie proch/ á niech ná cie z niebá spádnie popioł/dokąd nie zginiesz. Niech Pan Bog vczyni ábyś pádał przed nieprzyiacielmi twoimi / ábyś iedną drogą wyszedł przeciwko im/á siedmią vciekał/á był rosproszon po wszystkich Krolestwách ziemie. Aby był ścierw twoy pokármem wszytkim ptakom niebieskim/y zwierzętom ziemie/á nie był ktoby cie oganiał od nich. Niechay cie zárázi Pan wrzodámi Egyptskimi / y zádek twoy krostámi y świerzbem suchym/ták żebyś nie mogł być vleczon.

24 25 26 27

Niechay cie skárze Pan bezrozumnością / głupstwem á szaleństwem: ábyś śrzod białá dniá mácał/iáko slepy mácá w ciemnościách/ á nie trafił drogi swoiey. Abyś záwżdy cierpiał potwarzy/ á był gwałtownie vciśnion/ á nie miał ktoby cie z tego wyiął. Abyś poiął żonę/ á inszyć z nią spał. Dom budował/á nie mieszkał w nim. Winnice náprawił/á nie zbierał z niey winá. Wołu twego áby przed tobą bito/á tybyś go nie iadł. Oslá przed tobą brano/á zás nie wrocono. Owce twoie áby były dáne nieprzyiacielom twoim/á nie miał ktoćby dopomogł.

28 29 30 31

Synowie twoi y corki twoie będą wydáne inszemu narodowi/ ná co będą pátrzyć oczy twoie / y będą vstáwáć (od płáczu) pátrząc ná to cáły dzień / á nie będziesz miał mocy w ręku twoich. Vżytki ziemie twoiey/y wszystkie prace twoie/ten lud poże ktoreg nieznasz: á będziesz záwżdy krzywde cierpiał/y ściśnionym przez wszystkie dni/y będziesz práwie bez rozumu pátrzáiąc ná strách onych rzeczy/ktore będą widziáły oczy twoie. Záráźi cie Pan wrzodem co nagorszym w koláná y w łysty / ták że nie będziesz mogł ozdrowieć/od podeszwy nog twoich / áż do wierzchu głowy twoiey. Záwiedzie cie Pan y Krolá twego ktorego vstáwisz nád sobą/ miedzy narod / ktorego áni ty áni oycowie twoi znali: y będziesz tám służył bogom inym/drewnu y kámieniowi: y będziesz zábieglec/w przysłowie y przypowieść wszystkim ludziom/do ktorych cie záwiedzie Pan. Násieiesz wiele w ziemie/á máło zbierzesz: ábowiem Szárańcza poie wszystko. Winnice násádzisz y opráwisz / á winá z niey pić nie będziesz/ y nic z niey nie zbierzesz: bo ią robak skáźi. Oliwne drzewá będziesz miał po wszystkich miedzách twoich/á nie będziesz się oliwą mázał: ábowiem opádnie y wygnije. Synow národzisz y dziewek/á nie nákochasz się w nich: boć ie záwiodą w niewolą. Drzewá y zboże wszelákie ziemie twoiey rdzá záráźi/. Cudzoziemiec ktory z tobą mieszkáć będzie w ziemi/wysádzi się nád cie y będzie wyższy/á ty zstąpisz/y będziesz niższy: on tobie będzie pożyczał/ á ty mu nigdy: on będzie głową/á ty będziesz ogonem.

32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44

Mich:6.℣15. Ageæ 1.℣ 6.

45 Y przyiydą ná ćie te wszystkie przeklectwá / ścignawszy vymą sie ćiebie/
áż zginiesz:przeto żeś nie słuchał głosu Páná Bogá twoiego/ánis strzegł
46 roskazánia iego/y Obrzedow świetych ktore przykazał tobie. Y będą ná
47 tobie znáki y cudá/y ná plemieniu twym áże ná wieki: przeto żeś nie słu-
żył Pánu Bogu twemu / w rádośći y serdecznym weselu/ máiąc wszyst-
48 kich rzeczy obfitość wielką. Będziesz służył nieprzyiaćielowi twemu/kto-
rego ná ćie przepuśći Pan/w głodzie/w prágnieniu/w nágośći/y we w-
szelákim niedostátku/y włoży żelázne iarzmo ná szyie twoie/áż cię zetrze.
49 Przywiedzie ná ćie Pan narod z dáleká/z ostátnich grániс ziemie/iáko
Orłá lecącego z wielkim pędem/ktoreg ięzyká nie będziesz mogł rozumieć/
50 lud bárzo wszeteczny/ktory áni stáremu vczćiwośći wyrządzáć będzie / á-
51 ni sie nád dziećięciem zlutuie/y pożrze płod bydłá twego / y vżytki ziemie
twoiey/áże zginiesz: á nie zostáwić Pszenice/Winá/y Oleiu/áni stad wo-
łow/áni trzod owiec: áż ćie zniszczy y zetrze we wszystkich miástách two-
52 ich / á że y mury twoie mocne y wysokie będą skażone / w ktorycheś po-
kłádał vffánie we wszystkiey ziemi twoiey.
W obleżeniu będziesz w mieśćie twoim / po wszystkiey ziemi twoiey/
53 ktorą tobie da Pan Bog twoy: á będziesz iadł owoc żywotá twoiego / á
mieso synow y corek twoich/ktore da tobie Pan Bog twoy/w vćiśnieniu
54 y spustoszeniu ktorymi ćie śćiśnie nieprzyiaćiel twoy. Człowiek miedzy
wámi roskoszny/y bárzo wszeteczny/będzie záyzrzał brátu swemu/ y żenie
55 ktorą leży ná łonie iego / by im nie dał mięsá synow y corek swoich / ktore
sam będzie iadł: to dla tego/ábowiem nie ma co inego ieść w obleżeniu y
w niedostátku/ktorym ćie śćisną nieprzyiáćiele twoi / we wszystkich mie-
56 śćiech twoich. Niewiástá pieszczona á roskoszna/ktora nie mogłá po
ziemi chodzić/áni stopą zstąpi prze roskosz y pieszczotę wielką: będzie zay-
zrzáłá mężowi swemu ktory leży ná łonie iey/mięsá syná y corki swoiey/y
57 plugáwośći łożyská ktore z niey wychodzi / y dziatek ktore sie tey godziny
vrodziły: ábowiem będą dzieći ieść w táiemnośći/ prze niedostátek wszy-
stkich rzeczy w obleżeniu á w zburzeniu / ktorym ćie śćiśnie nieprzyiaćiel
58 twoy w mieśćiech twoich. Jesliże nie będziesz przystrzegał á pełnił
wszystkich słow Zakonu tego/ ktore są nápisáne w tych Kśiegách/á nie bę-
dziesz li sie bał imienia iego Chwálebnego y Strászliwego:to iest/Páná
59 Bogá twego: ieszcze przyczyni Pan plag twoich/y plag plemienia twego/
plag wielkich á trwáłych / chorob szkodliwych y długich/y obroći ná ćie
60 wszystkie karánia Egyptskie/ ktorycheś sie bał / á trzymáć sie ćiebie będą.
61 Nád to y wszystkie choroby y plagi/ktorych nie nápisano w tych Kśiegách
62 Zakonu tego/przywiedzie Pan ná ćie/áż ćie skruszy. Y zostániećie w má-
łym poczćie/ktorzyśćie przed tym byli iáko gwiazdy Niebieskie prze mno-
stwo: przeto żeśćie nieslucháli głosu Páná Bogá twego.
63 A iáko przed tym kochał sie Pan nád wámi/czyniąc wam dobrze/y ro-
zmnażáiąc was/ták záśie będzie tego z weselem vżywał/rospraszáiąc was
y wywrácáiąc: ábyśćie byli wygládzeni z ziemie/do ktorey teraz ćiągnie-
64 ćie ábyśćie ią pośiedli. Rosproszy ćie Pan miedzy wszystkie narody / od
wierzchnich grániс ziemie / áż ná końce iey: á tám będziesz służył Bogom
cudzym/ktorych áni ty znasz/áni oycowie twoi ználi/ drzewu y kámieniu.
65 Jeszcze y miedzy tám tymi narody nieodetchniesz / áni będzie odpoczynku
stopie nogi twoiey. Abowiem dać tám Pan serce boiáźliwe/y oczy scho-
66 dzące/ y dusze żáłośćią vtrapioną: y będzie żywot twoy iákoby wiszáią-
cy przed tobą. Będziesz sie bał we dnie y w nocy / á nie będziesz wierzył
67 sam sobie. Po ránu będziesz mowił/kto mi da wieczor? A w wieczor zá-

ſie/kto mi da ráno? á to wſzyſtko dla ſtrwożenia ſercá twego/ ktorym bę-
dzieſz ſtráſzon/ y prze te rzeczy ktore ſam ſwymi oczymá oglądaſz. Wroci 63
cie zás Pan ná Okreciech do Egyptu / tą drogą o ktoreiemci powiádał/
żeś iey wiecey oglądáć nie miał. Tám będzieſz przedawan nieprzyiacie-
lom twoim/ zá niewolniki y zá niewolnice/ á nie będzie ktoby chciał cie
kupić.

Kápit: 29.

¶ Przymierze y przyſiegá ludu Izráelſkiego z Pánem Bogiem/y groźbá tym ktorzyby to Przymierze złamáli.

Exo:19. ℣ 4. ¶ Są ſłowá Przymierza/ ktore roskazał PAN 1
Moizeſzowi / áby poſtánowił z Syny Izreelowymi w ziemi
Moábſkiey: procz onego Przymierza/ ktore z nimi vczynił ná
gorze Horeb. Wezwał tedy Moizeſz wſzyſtkiego ludu Izráelſkiego/ y 2
mowił ku nim: Wyście widzieli wſzyſtkie rzeczy ktore Pán czynił przed
wámi w ziemi Egyptſkiey Fáraonowi y wſzyſtkim ſługom iego/y wſzy-
ſtkiey ziemi iego/pokuſy wielkie/ná co pátrzáły oczy twoie/ iákie známio- 3
ná y cudá wielkie/y nie dał wam Pan ſercá rozumnego/ áni oczu widzą- 4
cych/áni vſzu ſpráwnych ku ſłuchániu/po dziś dzień.
Supr: 8. ℣ 2. Wiódł was czterdzieści lat po puſzczy/nie wytárły ſie ſzáty wáſze/ á- 5
ni obow nog wáſzych ſtárośćią ſie pokáźił. Chlebáśćie nie iedli/winá á- 6
ni picia też pijánego nie pili: ábyśćie wiedzieli/że on ieſt Pan Bog wáſz.
Num:21. ℣ 33 Przyſzliśćie potym ná to mieyſce / wnet wyciągnął przeciw tobie Krol 7
Sup: 3. ℣ 1. Seon Heſebońſki/y Og Krol Bazáńſki/ chcąc ſie z wámi potykáć. Y po-
ráźiliſmy ie/á ziemię ich oſiegli / y dáliſmy ią zá włáſne imienie Rubeno- 8
wi/Gádowi/y połowicy pokolenia Mánáſeſſowego. A przeto ſtrzeżćie 9
ſłow Przymierza tego/ y pełńćie / ábyśćie mogli rozumieć to wſzyſtko co
czynićie. Wy dziśia wſzyſcy ſtoyćie przed Pánem BOgiem wáſzym/ 10
Kſiążętá wáſzy/y Pokolenia/y Stárſzy/y Doktorowie/y wſzyſtek lud I-
zráelſki/dziatki y żony wáſze / y cudzoziemcy ktorzy z tobą mieſzkáią w o- 11
bożie / procz tych ktorzy drwá rąbią/ y wodę noſzą: byś chodził w vmo- 12
wie Páná Bogá twego/ y w przyſiedze ktorą dziś Pan Bog twoy czyni
z tobą/áby cię ſobie wzbudził zá lud/á ſam był Bogiem twoim/ ták iákoc 13
mowił/y iáko przyſiągł oycom twoim/Abráhámowi/Izáákowi/y Jako-
bowi. A nie tylkoć wam ſámym ia to Przymierze ſtánowię/á tych przy- 14
ſiąg twierdzę/ále wſzytkim/ták obecnym iáko y potomnym: ábowiem wy 15
wiećie/iákoſmy mieſzkáli w ziemi Egyptſkiey/y iákoſmy ſzli przez pośrzo- 16
dek Narodow: y miedzy ktorymi idąc widzieliśćie brzydkość y plugá- 17
ſtwo: to ieſt/Báłwany ich/drzewo/kámień/ſrebro y złoto/ktore chwalili.
By lepák nie był miedzy wámi mąż álbo niewiáſtá / fámilia álbo pokole- 18
nie/ktoregoby ſerce odwróciło ſie dziś od Páná Bogá wáſzego/áby ſzedł
y ſłużył Bogom támtych narodow/ á byłby miedzy wámi korzeń rodzą-
cy żołć y gorzkość. A gdyby vſłyſzał ſłowá tey przyſiegi/pobłażałby ſam ſo- 19
bie w ſercu ſwoim / mowiąc: Pokoy mi będzie / będę chodził w nie-
práwości ſercá mego / y przyiełáby opiła prágnącego/á Pan Bog by mu 20
tego nie przeyźrzał / y owſzem w ten czás co nábárziey gniew iego rozzą-
rzyłby ſie/ y gorliwość przeciw onemu człowiekowi: á niechby vſiádły
ná nim wſzyſtkie przeklectwá / ktore ſą nápiſáne w tych Kſiegách / y wy-
mázałby Pan imię iego pod niebem/y zniſzczył ku zátrácéniu ze wſzech do- 21
mow Izráelowych/według przeklectwá ktore w kſiegách Zákonu y Przy-
mierza tego nápiſáne ſą. Ták iż rzeką potomne narody/ y ſynowie ktorzy 22

ſie potym

sie potym będą rodzić / y cudzoziemcy ktorzy z dáleká przyiádą / widząc
23 skaránia ziemie tej/y skázy ktorymi ią vtrapił pan/siárką y słoneczynym vż-
żeniem paląc ią/ ták żeby iey potym áni osiewano / áni sámá z siebie żad- Gen:19.℣25.
ney trawy dawáłá/ná kształt Sodomy/ Gomorry/ Adány/ y Seboimá 3.Reg:9.℣8.
miásta/ktore sie zápádły á ktore Pan wywrocił w gniewie á w zápálczy- Iere: 22.℣ 8.
24 wości swoiey. Ták iż rzeką wszystkie narody: Czemuż ták Pan vczynił
tey ziemi? Coż to zá gniew zápálczywości iego ták gwałtowny? ¶ Przyczyná
25 Y odpowiedzą: Iż odstąpili vmowy Páńskiey / ktorą vczynił z oycy ich gdy ie gniewu páń-
26 wywiodł z Egyptu/á że sie vdáli służyć Bogom inym / y chwalili te kto- skiego ná lud.
27 rych nie ználi/áni im byli dáni: dla tegó tedy rogniewáłá sie zápálczywość
Páńska ná tę ziemię / że ná nie przywiodł te wszystkie przeklectwá / ktore
28 są opisáne w tych Księgách / y wymiotał ie z ziemie swoiey w gniewie y
w zápálczywości / y w wielkim rozgniewániu swoim / y wrzucił do cu-
29 dzey ziemie/co sie y dziś iści. Táiemnice Páná Bogá nászego te iáwne są
nam y dzieciom nászym ná wieki / ábychmy czynili wszystko co roskázuie
Zakon ten.

Kápit: 30.

¶ Prawdziwa pokutá Páná Bogá vbtaga: o bliskości Przykazánia Bożego: przekłá-
da Zydom złe y dobre/áby sobie wybieráli co chcieli.

1 A gdy ná cie przyda te wszytkie rzeczy przepowiedźiá- Psal:105.℣45
ne błogosławieństwo álbo przeklectwo/ ktorem przełożył przed
oczy twoie: á vwiedzion żalem sercá swego/miedzy wszemi na- Pokutuiącym miłosierdzie obiecuie.
2 rody miedzy ktore cie rosproszył P. Bog twoy/náwrocilbyś sie ku Pánu/
y był posłuszen roskazániu iego/ták iáko ia dziś przykázuie tobie y Synom
twoim/z zupełnego sercá twego y z wszystkiey duszę twoiey: wywiedzie
3 cie zás Pan Bog twoy z iectwá twego / y zlutuie sie nád tobą/ y zbierze
cie zás ze wszystkich narodow/do ktorych cie pierwey był rozmiotał. By
4 cie też y zá niebo zárzucił/y z támtąd cie wyciągnie Pan BOG twoy/ á
5 wziąwszy wprowádzi cie do ziemie ktorą byli posiedli oycowie twoi / y 2.Mac:1.℣29 & 2.℣ 18.
będziesz ią zás miał: á dawszyć błogosłáwieństwo/ vczyni to/ że w wiet-
szym poczcie będziesz nizli oycowie twoi byli.
6 Obrzeże Pan Bog twoy serce twoie/y serce plemienia twego/ żebyś
miłował Páná Bogá twego/z zupełnego sercá twego/y ze wszystkiey du-
7 szę twoiey/ áby był żyw. A te wszystkie przeklectwá obroci ná nieprzyia-
8 ciele twoie/y ná te ktorzy ciebie nienawidzą á prześlądują. A ty náwro-
ciłż sie/y słuchać będziesz głosu Páná Bogá twego/y czynić będziesz wszy-
9 stkie roskazánia ktore ia przykázuie tobie dzisia/y rozmnoży cie Pan Bog
twoy we wszystkich spráwách rąk twoich/y w potomkách żywotá twegó/
y w bydle twym/y w hoyności ziemie twey/y w dostátku wszytkich rzeczy.
Abowiem náwroci sie zás ktobie Pan / áby sie vweselił nád tobą we
10 wszystkim dobru/ták iáko sie kochał w oycách twoich: ále ták/iesli będziesz
słuchał głosu Páná Bogá twego/á strzegł roskazánia y obrzedow świe-
tych iego / ktore są opisáne w tym zakonie: á ieslibyś sie náwrocił ku Pá-
nu Bogu twemu/zupełnym sercem twoim/y ze wszystkiey duszę twoiey. Rom:10.℣6.
11 Przykazánie to ktore ia tobie dziś przykázuie/nie iest nád tobą/áni dá-
12 leko od ciebie/ áni w niebie położone/żebyś mogł mowić: Ktoż z nas mo-
że do niebá wstąpić/ áby ie do nas zniosł / ábyśmy słuchali y skutkiem peł-
13 nili? Nie położonoć go też zá Morzem/ ábyś wymowki nie miał/ á mo-
wił: Ktoż sie może z nas zá Morze wieść á przynieść do nas/żebyśmy słu-
14 chali y czynili co przykazano iest? Ale bárzoć blisko ciebie iest to roskazá-

nie w vstách twych y w sercu twoim/ ábyś ie pełnił. Obáczże żećiem 15
dziś przed obliczności ćwa przełożył żywot y dobre: y zás ná przeciw te=
mu śmierć y złe: żebyś miłował Páná Bogá twego/ á chodził drogámi 16
iego/ y strzegł roskazánia obrzedow świętych/ y Sądow iego/ á był żyw:
á żeby cie rozmnożył y błogosłáwiłći w ziemi do ktorey wchodziß áby ią
posiadł. Co iesliby spaczyło sie serce twoie/ ták żebyś niechćiał słuchác/ 17
á obłędliwośćią zwiedziony dałbyś chwałę Bogom inym/ á służył im:
Opowiádamći dziś że zginieß/ á nie długi czás mießkáć będzieß w ziemi 18
do ktorey przepráwiaß sie przez Jordan/ ábyś ią osiadł. Biorę sobie
dziś ná świádectwo Niebo y Ziemie/ żem przełożył wam Żywot y Do= 19
bre/ Błogosłáwieństwo y Przeklectwo. A przeto obierz ráczey żywot/
ábyś y ty żył/ y potomkowie twoi/ á miłował Páná Bogá twego/ y bądź 20
posłußny głosu iego/ á iego sie dzierż: ábowiem on iest żywotem twoim/
y przedłużenie dni twoich/ ábyś mießkał w ziemi/ o ktorey przysiągł Oy=
com twoim/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ że ią miał dáć im.

Kápit: 31.

Moizeß ná swe mieysce postánawia Jozue: Księgi drugiego Zakonu
każe pisáć/ y w Arce Bożey chowáć.

Sup: 3. ℣ 26. Num: 27. ℣ 18 Szedł też Moizeß/ y mowił te wszystkie słowá ku 1
wßemu Izráelowi/ y rzekł do nich: Jestem dziś we stu á dwu= 2
dziestu lat/ iuż niemogę dáley iść y wniść/ á zwłaßczá że mi też
Pan powiedział: Nie przeydzieß tego Jordanu. Przetoż Pan Bog twoy 3
poydzie przed tobą/ y sam wygłádzi te wßystkie narody przed tobą/ y po=
siedzieß ie. A ten Jozue poydzie przed tobą/ iáko mowił Pan. Y vczyni im 4
Num: 21. ℣ 24 ták Pan/ iáko vczynił Seonowi y Ogowi Krolom Amorreyskim/ y zie=
mi ich/ á wygłádzi ie. A przeto gdy te wam da w moc/ ták im rownie v= 5
Sup: 7. ℣ 1. czynicie iákom wam przykazał. Poczynayćie sobie męsko/ á krzepćie sie: 6
nie boyćie sie/ áni sie lękayćie poyzrzenia ich: boć Pan Bog twoy sam iest
wodzem twoim/ á niezániecha cię áni odstąpi.

Przyzwał tedy k sobie Moizeß Jozuaßá/ y rzekł do niego przed wßy= 7
stkim ludem Izráelskim: Pokrzep sie á bądź męski/ ábowiem ty wprowá=
dziß ten lud do ziemie/ ktorą Pan Bog przysiągł dáć oycom ich/ y ty ią lo=
sem podzieliß. A Pan ktory iest wodzem wáßym/ ten będzie z tobą/ nieo= 8
puści cię ám odstąpi: nie boy sie áni lękay.

Napisał tedy Moizeß ten Zakon/ y dał gi Kápłanom Synom Lewi/ 9
ktorzy nosili Archę Przymierza Páńskiego/ y wßystkim Stárßym Izrá=
elskim. Y przykazał im/ mowiąc: W siedmi lat gdy będzie rok odpußcze= 10
nia/ w Swięto Kuczek/ gdy sie wßyscy z Izráelá zeydą/ áby sie okazáli 11
przed obliczności Páná Bogá twego/ ná mieyscu ktore sobie obierze Pan:
będzieß czytał słowá Zakonu tego/ przed wßystkim ludem Izráelskim/ ták
żeby wßyscy słyßeli gdy sie wßytek lud ná iedno mieysce zbierze/ ták męż= 12
czyzná iáko niewiásty/ ták dzieći iáko cudzoziemcy ktorzy w mieśćiech
twoich mießkáią: áby słucháiąc vczyli sie á bali sie Páná Bogá wáßego/
á strzegli y skutkiem pełnili wßystkie słowá Zakonu tego: A synowie ich 13
ktorzy teraz nie rozumieią/ áby też mogli słyßec/ á bali sie Páná BOGA
swoiego/ wßystkich dni ktorych przebywáią ná ziemi do ktorey idziećie/ á=
byśćie przebywßy Jordan/ opánowáli ią.

Mowił potym Pan do Moizeßá: Oto iuż blisko są dni śmierći two= 14
iey/ á ták przyzow Jozuaßá/ stoyćież w Przybytku Swiádectwá/ że
mu roska=

mu roskaże. Szli tedy Moiżeß y Jozue/y stáneli w Przybytku Swiá-
15 dectwá: y vkazał sie tám Pan w słupie obłocznym/ ktory stánął w we-
16 ßciu do Przybytku. Y rzekł Pan do Moiżeßá: Oto ty vsnieß z oycy two-
imi/á ten lud powstawßy scudzołoży sie z Bogi inymi/w ziemi do ktorey
wnidzie áby w niey mießkał: tám mie odstąpi/á złamie przymierze ktorem
17 ia z nim postánowił. Y rozgniewa sie zápálczywość moiá przeciwko nie-
mu w tám ten dzień: y opußcze go/y skryie twarz swą przed nim/y będzie
ku pożárciu: nayda go wßytkie złe rzeczy y kaźni/tákże rzecze w on dzień:
Záprawde iż nie iest Pan Bog zemną/potkały mie te złe rzeczy. A ia scho-
18 wam á skryie oblicze moie w on dzień/prze te wßystkie złe rzeczy ktore po-
broił/że náśládował Bogow cudzych.

19 Przetoż teraz nápiśćie sobie tę piosnkę/y náuczćie synow Jzráelskich/ áby ná pámięć vmieli/ á vstámi śpiewáli/ á żeby mi była tá Piosnká ná
20 świádectwo miedzy syny Jzráelowymi: ábowiem go wwiodę do ziemie
ktorąm przysiągł oycom iego/ mlekiem y miodem opływáiącą. A gdy sie
náiedzą/násycą/y zstyią: odwrocą sie do Bogow cudzych/ y będą im słu-
żyć/y będą mi vwłáczáć/ á złamią Przymierze moie. Ale gdy nań przy-
21 dzie wiele złego y vdręczenia/ odpowie mu tá Piosnká miásto świádec-
twá/ktorego żadne nie zátrze zápámiętánie z vst potomstwá twego: boć
ia wiem myśli iego/ co będzie czynił dziś/ pierwey niżli go wwiodę do
22 ziemie ktorąm mu ślubował. Nápisał tedy Moiżeß Pieśń/ y náuczył
23 syny Jzráelskie. Przykazał też Pan Bog Jozuaßowi synowi Nunowe-
mu/y rzekł: Zmocni sie á bądź duż: ábowiem wwiedzieß syny Jzráelowe
24 do ziemie ktorąm obiecał/á ia będę przy tobie. Gdy tedy nápisał Moiżeß
25 słowá Zakonu tego w Kśięgi: á gdy dokonał/ przykazał Lewitom ktorzy
26 nośili Archę Przymierza Páńskiego/mowiąc: Weźmićie te Kśięgi/á po-
łożćie ie przy boku Archy Przymierza Páná Bogá wáßego/áby tám były
27 ku świádectwu przeciwko tobie: boć ia znam vpor twoy/ y ßyię twoię
bárzo twárdą. Jeßcze pokim żyw był á z wámi chodził/ záwżdyśćie sie
vporznie stáwili przeciwko Pánu/coż wiecey gdy vmrę?

28 Zezwićie ku mnie wßystkie stárße ludu z pokolenia wáßych/y Dokto-
ry/y będą gdy będą słyßeć mowić te słowá/ y oświádczę ná nie Niebem
29 y Ziemią: bo ia wiem/ że po mey śmierći będziećie złośćiwie czynić/ á ry-
chło vstąpićie z drogi ktorąm wam okazał: y przyiydą ná was złe rzeczy o-
státnich czásow/kiedy złe vczynićie przed obliczność Páńską/żebyśćie go
30 do tego przywiedli spráwámi rąk wáßych. Mowił tedy Moiżeß gdy
słyßał wßytek Zbor Jzráelski słowá pieśni tey/y wypráwił áż do końcá.

§ Piosnkę Moiżeßowę áby vstámi śpiewáli.

Kśięgi Zakonu przy boku Archy położone.

Kápit: 32.

§ Pieśń Moiżeßowá o dobrodzieystwách Bożych/á niewdzięczności Zydow.

1 SLuchayćie tego Niebiosá co będę mowił/ słuchay
2 Ziemio słow vst moich. Niech zrośćie iáko deßcz náuká moiá/
niechay pada iáko rosá powieść moiá/ iáko deßcz ná ziołá/ á
3 iáko kropie ná zielona trawę: bo będę wzywał imienia Páńskiego: daycie
4 wielmożnośc Bogu náßemu. Spráwy Boże są doskonáłe/á wßystkie
drogi iego są Sądy: BOG wierny/ y krom wßelkiey niepráwośći/
5 Spráwiedliwy y vprzeymy. Zgrzeßyli przeciw niemu/á nie są synowie
6 iego w smrodziech/Narod zły á przewrotny. Toż to oddawaß Pánu/
ludu głupi á ßalony? á zaż nie on iest oycem twoim/ ktory ciebie opáno-
7 wał/vczynił/y stworzył? Rospomni sie ná dawne czásy/rozmyślay so-
ba wßyst-

§ Piosnká Moiżeßowá

ba wszystkie rodzáie:pytay oycá twego/tedyć to obwieści/stárszych two-
ich á powiedzać. Gdy dzielił Nawyższy narody/gdy łączył syny Adá- 8
mowe/założył granice ludzi/według liczby synow Izráelowych. Ale
cześć Páńska lud iego:Jakob powrozek dziedzictwá ieg: nálazł go w zie- 9
mi pustey/ná mieyscu okropnym/y ná pustyni bárzo głębokiey: wodził go 10
w około/y náuczył:á strzegł go iáko źrzenice oká swego. Jáko Orzeł gdy 11
wyzywa ku latániu dziatki swoie/ á latáiac nád nimi / rościaga strzydłá
swe:y wźiał go y nośił ná rámionách swych. Sam Pan był wodzem ie- 12
go/á nie był z nim bog obcy. Postánowił go nad wysoką ziemią / áby 13
iadł vżytki ziemie/áby zsał miod z opoki/y oley z skały natwárdszey:másło
z bydłá/y mleko z owiec/tłustość z báránkow/y báránow/ synow Bázáń- 14
skich/y Kozły z pszeniczną mąką/á żeby też pił krew z groná naczystszą.

Rostył miły/y iał wierzgáć:Rostył/vtył/y zhrubł/opuścił Bogá stwo- 15
rzyćielá swego/á odstąpił od Bogá zbáwićielá swego. Pobudzili go w 16
Bogách cudzych / y w brzytkościách ku gniewu go przywiedli. Ofiáro-
wáli czártom á nie Bogu / bogom ktorych nie ználi : Nowotni á świeży 17
przyszli/ktorych nie chwalili oycowie ich. Bogá ktory ćiebie vrodził od- 18
stąpiłeś/y zápámiętałeś Páná stworzyćielá twego.

Vyzrzał to Pan/y wzruszył sie gniewem/że go ná to przywiedli syno- 19
wie y corki iego/y rzekł : skryię oblicze moie od nich/ á będę pátrzał ná ich 20
koniec: bo narod ten przewrotny iest/y niewierni synowie. Onić mie po-
budzili w tym ktory nie był Bogiem / y rozdrażnili w márnościách swo- 21
ich: A ia ie też pobudzę w tym ktory nie iest (moim) ludem / y rozdrażnię
ich narodem głupim. Ogień sie záiał w zapálczywości moiey / y będzie 22
gorzał áż do niskości piekielnych : y wypali ziemię z iey vrodą / y grunty
gor wypali. Zgromadzę ná nie złe/á strzały moie wystrzelam w nie. 23

Wyzdycháią głodem/y pożrą ie ptacy klwániem iádowitym: przepu- 24
szczę ná nie zeby zwierzęce/z iádem czołgáiących sie bestiy po ziemi/ y we-
żow. Z inad zmorduie ie miecz/ á w wnątrz strách/młodzieńcá społem y 25
Pánnę/y dziecię zsące z człowiekiem stárym. A rzekłem : Gdzież są ? V- 26
czynię że vstánie pámiątká ich miedzy ludźmi.

Alem to odłożył prze gniew nieprzyiacielski: by sie lepáł nie nádęli nie- 27
przyiaciele ich/ mowiąc : Ręká nászá podniesioná/ á nie Pan vdziáłał to
wszystko. Lud to iest bez porády y bez opátrzności: Day Boże by zme- 28
drzeli/á rozum wźieli/y opátrzyli rzeczy ostáteczne. Jáko przed tym ieden
vganiał tysiąc/á dwá ścigali dziesięć tysięcy? Jaż nie dla tego iże ie Bog 30
ich zápřzedał/ á Pan zámknął ich? Boc Pan Bog nász nie ták iáko bogo- 31
wie ich/y nieprzyiaciele nászy są Sędziowie.

Z winnice Sodomczykow winnicá ich/ á z przedmieśćia Gomorrey- 32
skiego/iágodá ich iágodá żołći/y grono bárzo gorzkie. Żołć Smocza wi- 33
no ich/á iad gádziny naiádowitszey ktorego vzdrowić nie może.

A zaż te rzeczy nie są złożone v mnie/ á niezápieczętowáne w skárbiech 34
moich? Moiá iest pomstá/y ia odpłáce im czásu swego/że sie potknie noga 35
ich: bliskoć iest dzień zátrácenia/á pośpieszáią przyść czásy.

Sądzić będzie Pan lud swoy/á zmiłuie sie nád sługámi swymi: Vy- 36
zrzy że zwątlona iest ręká / á zámkniemi że ustáli / á ci ktorzy zostali skáżeni. A rzecze: Gdzież są Bogowie ich/w ktorych swe vffánie pokłádáli? 37
Z ktorych ofiar iadáli tłustości/y pijáli wino ofiar Napoynych. Niech po- 38
wstáną że wam pomogą/á w potrzebách obronią was.

Ogłądayćież żećiem ia sam/á nie iest iny Bog procz mnie : Ja zábiję/ y 39
ia żywot dam: ia vbiję/y ia zás vzdrowię/á nie iest táki ktoby mogł z re-
ki moiey

Rom:10.℣19
Iere: 15.℣ 14.

Eccl:28. ℣ 1.
Rom:12.℣19
Heb:10.℣30
& 9.

1 Reg:2. ℣ 6.
Tob:13. ℣ 2.
Sap:16.℣ 13.

40 ki moiey wyrwáć. Podniosę ku Niebu ręke moię/ y rzekę: Zywę ia ná
41 wieki. Jesli záostrzę miecz moy iáko łyskáwicę/á weźmieli przed się Sąd
reká moiá: pomszczę się nád nieprzyiaciołmi mymi / y oddam tym ktorzy
42 mię nienawidzieli. Strzały moie krwią ich vpoię/ á miecz moy pochłá-
nie mięso/ z posoki pobitych/ y z iectwá/ obnáżoney nieprzyiacielskiey głó-
43 wy. Chwalcie narodowie lud iego/bo się mścić będzie krwie sług swo- 2.Mac.7.℣5.
ich/á vczyni pomstę nád nieprzyiacioły ich/á będzie miłośćiw ziemi ludu
44 swego. Przyszedł tedy Moizesz/ y mowił wszystkie słowá tey pieśni w
45 vszy ludu/ sam y Jozue syn Nunow. Y wykonał te wszystkie powieśći/
46 mowiąc do wszystkieg ludu Izráelskiego/y rzekł do nich. Przyłożćie serca
wászę ku wszystkim słowom moim/ktore ia dźiś wam świadczę/ábyśćie
ie roskazáli synom wászym strzedz y czynić/ y pełnić wszystko co nápisano
47 iest w Kśiegách Zakonu tego: boć wam tego dáremnie nie przykazano/á-
le áby káżdy w nich był żyw: ktore czyniąc ábyśćie dług byli żywi w zie-
mi/do ktorey przebywszy Jordan idźiećie ábyśćie ią pośiedli.
48 Y mowił Pan do Moizeszá tegoż dniá/mowiąc: Wnidź ná tę gorę A- Num:20.℣12
49 barym: to iest/Przeszćia/ná gorę Nebo/ktora iest w ziemi Moábskiey prze- Moizesz wstąpiwszy ná
ćiwko Jerycho: oglądayże ziemię Chánáneyską / ktorą ia dam synom Iz- gorę oglądał ziemię obiecáną.
ráelowym posieść/támże ná gorze vmrzy. Ná ktorą wstąpiwszy/będźiesz Num:20.℣13
50 przyłożon do ludu swego/ ták iáko też vmárł Brát twoy Aaron ná Gorze & 33.℣38.
51 Hor/y przyłożon iest do ludu swoiego: przeto żeśćie wystąpili przeciwko Num:20.℣10
mnie miedzy syny Izráelowymi/przy wodách Sprzeciwiánia/ w Kádes & 10:℣27.
ná puszczy Syn: á żeśćie mię nieposwięcili miedzy syny Izráelowymi.
52 Z przeciwia oglądaszże ziemię/ále niewnidźiesz do niey/ ktorą ia dam synom
Izráelowym.

Kápit: 33.

§ Moizesz przed śmierćią ostátnie dáie błogosłáwieństwá káżdemu z osobná pokoleniu Izráelskiemu.

1 TO iest Błogosłáwieństwo / ktorym błogosłáwił Błogosłáwi Moizesz
Moizesz człowiek Boży synom Izráelowym przed śmierćią swo- przed śmierćią ludu Iz-
2 ią / y rzekł: Przyszedł Pan z gory Syná / á z Seir wszedł ráelskiemu.
nam. Okazał się z gory Farán y z nim świętych tysiącmi. W práwicy Sapiẽ:3.℣9.
3 ieg ognisty Zakon. Vmiłował ludy: wszyscy świeći są w ręku iego: á ći
ktorzy przystępuią do nog iego/ wezmą z náuki iego. Zakon nam przykā-
4 zał Moizesz/dźiedźictwo mnostwá Jakobowego. A będźie y nayuprzey-
5 mieyszego Krol / zgromádziwszy Kśiążętá ludu z pokoleniem Izráelo-
6 wym. Bądźże żyw Ruben/ á nieumieray/á bądź w málym poczćie.
7 To iest błogosłáwieństwo Judy: Vsłysz Pánie głos Judy / á przy-
wiedź go do ludu iego. Ręce iego będą się bić zań / y będźie iego pomoc-
8 nikiem przeciwko nieprzyiacielom iego. Y do Lewi tákież rzekł: Dosko-
náłość twoiá/y náuká twoiá od meżá twego świętego/ktoregoś doświá-
9 dczył w pokuszeniu/y osádźiłeś v wod Sporu. Ktory rzekł ku oycu swe-
mu y mátce swoiey: Nie znam was: y bráćiey swoiey: Niewiem o was:
y synow swoich nie ználi. Ci przystrzegáli roskazánia twego/ y vmowę
10 twą záchowáli: Sądy twoie o Jakobie/y Zakon twoy o Izráelu. Będą
kłáść wonne rzeczy czásu rozgniewánia twego/y ofiáre Zápalną ná Ołtarzu
11 twoim. Błogosławże Pánie mocy iego / á spráwy rąk iego przyimi.
Pobiy grzbiety nieprzyiacielow iego/á ktorzy go nienawidzą/niechay
12 nigdy niepowstáną. Rzekł y Beniáminowi: Nawiętszy miłośnik Pá-
ná/będźie w nim mieszkał z wielkim vffániem: nieináczey iáko w łożnicy

przez cáły dzień mieszkáć będzie/ á miedzy iego rámiony będzie odpoczywał. Jozeffowi też rzekł: Ziemiá iego z błogosłáwieństwá Páńskiego/z 13
iabłek niebieskich/ z rosy niebieskiey/ y przepáści ktora pod nim iest. Z iá- 14
błek/owocow/Słońcá/ y Niesiacá/ z wierzchu stárych gor/ z iábłek pa- 15
gorkow wiecznych/y ze zboża ziemie/y z obfitośći iey. Błogosłáwienie o- 16
Exo: 3. ℣ 2. nego ktory sie vkazał we krzu / niechay przyidzie ná głowe Jozeffowe / y
ná wierzch głowy Názáráńskiego miedzy bráćia iego. Pieknosć iego iá- 17
koby pierworodnego Byká: Rogi iego iakoby Rogi Jednorożcowe: ty-
mi rozmiece Pogány áż do końcá ziemie. Te są mnostwá Effráimowe/
á te są tysiace Mánássesowe. Y Zábulonowi rzekł: Wesel sie Zábulon 18
w wyszciu twoim / á Isáchár w namiotách twoich. Ludzi wzowa ná 19
gore/tám będą ofiárowáć ofiáry spráwiedliwośći. Ktorzy powodź mor-
ska iáko mleko zsáć będą/y skárby skryte piaseczne.

Y Gádowi też rzekł: Błogosłáwiony w szerokośći Gád/ odpoczynał 20
iáko Lew/ wziął rámie y wierzch głowy. Y oglądał páństwo swoie/że 21
w części swey był Doktorem postánowion: ktory był z Kszieżety ludu/ y
czynił spráwiedliwośći Páńskie/á Sąd swoy z ludem Izráelskim.

Dánowi też rzekł: Dán młody Lwiczek/popłynie hoynie z Bázán. 22

Y Nephtálimowi rzekł: Nephtálim obfitośći będzie vżywał / y będzie 23
pełen błogosłáwieństwá Páńskiego: Morze y Południe pośiedzie.

Ku Asserowi też rzekł: Błogosłáwiony w syniech Asser/niechay sie po- 24
doba bráćiey swoiey/ niech omoczy w oleiu nogę swoie / Zelázo á Miedź 25
obow iego. Jákowe dni młodośći twoiey/táka y stárość twoiá.

Nie iest iny/ iáko Bog naiuprzeymieyszy / ten ktory ná niebo wstępuie 26
pomocnikiem twoim. Z wielmożnośći iego obłoki sie przebiegáią/ mieszkánie ieg wzgore/y pod rámiony wiecznymi: wyrzuci z oblicznośći twey 27
Iere:23. ℣ 6. & 33. ℣ 26. nieprzyiaćielá/ á rzecze: Skrusz sie. Będzie mieszkał Izráel z dufániem á 28
sam. Oko Jakobowe ná ziemi zboża/y winá/y niebiosá zámroca sie rosá.
Błogosłáwionyś ty Izraelu. Ktoż podobny iest tobie ludu / ktory zbá- 29
wion bywaszw Pánie? Tarcz pomocy twoiey/ y miecz czći twoiey: zá-
pszą sie ćiebie nieprzyiaćiele twoi/á ty ich szyie podepcesz.

Kápit. 34.

¶ Moizesz ná gore wstąpił: ziemie obiecáną ogłądał: vmárł: Lud go płáczę/á ná mieysce iego Jozue wstąpił.

Moizesz ná gore ziemie obiecáną ogłądał.

Y Stąpił tedy Moizesz z polá Moábskiego ná go- 1
re Nebo / ná wierzch Fázgá przećiwko Jerycho: y vkazał mu
Pan wszystke ziemie Gálád áż do Dán/y wszystke ziemie Ne- 2
2 Mac:2. ℣ 4 Dup: 3. ℣ 27. phtálim/y ziemie Effráim y Mánásse/y wszystke ziemie Judá/áż do mo-
rzá ostáteczniey szeg/y strone od Południá/y szerokośc polá Jerycho miá- 3
stá Palm áż do Segor. Y rzekł Pan do niego: Tác iest ziemiá / o kto- 4
Gen:12. ℣ 7. & 13. ℣ 15. & 15. ℣ 18. & 26. ℣ 4. Iude: ℣ 9. ram przysiągł Abráhámowi/Izáakowi/ y Jákobowi/ mowiąc: Plemie-
niu twemu ią dam. Widziałeś ią oczymá twymi/ále nie wnidziesz do niey
Vmárł tedy tám Moizesz sługá Páński w ziemi Moábskiey z rosta- 5
zánia Páńskiego: y pochował go w padole ziemie Moábskiey przeciwko 6
Fogor: y nie dowiedział sie człowiek do tych miast gdzieby był grob ieg.
Miał Moizesz sto y dwádzieśćiá lat kiedy vmárł: á wżdy ni oko iego sie 7
záćmiło/áni zab sie poruszył. Y płákáli go synowie Izráelowi ná polách 8
moábskich przez trzydzieśći dni: y wypełniły sie dni żáłoby Moizeszowey.

Jozue lepák syn Nunow nápełnion iest Duchem Mądrośći: bo Moi- 9
zesz włożył nań ręce swoie. Y byli mu posłuszni synowie Izráelowi/y v-

czynili tak

10 czynili ták iáko przykazał Pan Moizeszowi. A nie powstał wiecey Pro-
rok miedzy Izráelem iáko był Moizeszż / ktorego by ták Pan znał twarz
11 w twarz we wszystkich znákách y cudách/ktore posłał przezeń áby ie czy-
nił w ziemi Egyptskiey Fáráonowi/y wszystkim sługam iego/ y wszyst-
12 kiey ziemi iego/y wszelką rękę mocną/y bárzo wielkie dziwy/ ktore czynił
Moizeszż przed wszystkim Izráelem.

Dokończenie wszystkich Kśiąg Moizeszowych.

Kśięgi Jozuego/po Zydowsku/ Jehozua.

Kápit: I.

¶ Pan Bog dodáie myśli Jozue/ á on ludu roskazał sie ná drogę gotowáć/ á lud mu posłuszeństwo ślubuie.

1 Ssstáło śie po śmierći Moizeszowey sługi Páńskiego/że mowił Pan do Jozue syná Nunowego/ służebnika Moizeszowego/ y rzekł do niego:
2 Moizeszż sługá moy vmárł: wstań á przeprawsie przez ten Jordan / ty y wszystek lud z tobą / do ziemie ktorą ia dam synom Izráelowym. Káżde mieśce po ktorym będą stąpáć stopy wáśze/dam wam/ Deut. 11. ℣ 24 Inf. 14. ℣ 9.
3 iákom powiedział Moizeszowi. Od puszczey y Libanu/ áż do rzeki wielkiey Eufráten: wszystká ziemiá Hteyska áż do wielkiego morzá ná zachod
4 słońcá

słońcá / będzie gránicá wáſzá. Żaden ſie niebędzie mogł wam przećiwić 5
przez wſzyſtkie dni żywotá twego: Jákom był z Moiżeſzem/ták y z tobą
będę: nieopuſzczę áni cię odſtąpię. Posilay ſie á bądź duż: Abowiem ty 6
loſem podzieliſz ludowi temu ziemię / ktoram oycom ich przyſiągł dáć im.
A przeto posilay ſie y bądź bárzo mocny: ábyś ſtrzegł y pełnił wſzytek za- 7
kon/ktoryć roſkazał Moizeſz ſługá moy. Nie vſtępuy od niego/áni ná prá-
wą áni ná lewą ſtronę/ ábyś wyrozumiał wſzyſtkie rzeczy ktore czyniſz.
Kśięgi zakonu tego niechay nieodchodzą od vſt twoich/ ále będzieſz w 8
nich rozmyſlał wednie y wnocy/ ábyś ſtrzegł y czynił te wſzyſtkie rzeczy/
ktore ſą w nich opiſáne: tedy ták wyproſtuieſz drogę twoię/ y wyrozu-
mieſz ią. Otoć przykázuię: Posilay ſie á bądź duż. Nieboy ſie áni ſie le- 9
kay: ábowiem ieſt z tobą Pan Bog twoy/we wſzem ku czemu ſie kolwiek
obrociſz. Roſkazał tedy Jozue Kśiążętom ludu/mowiąc: Idźcie po- 10
śrzodkiem obozu / á przykáżcie ludu mowiąc: Nágotuycie ſobie pokár- 11
mow / ábowiem czwartego dniá poydziecie zá Jordan/ á wnidziecie do
ziemie/ ktorą wam Pan Bog wáſz da/ábyśćie ią posiedli. Pokoleniu też
Ruben y Gád/y połowicy pokoleniu Mánáſesowego/ rzekł: Pámiętay- 12
cie ná ſłowá ktore wam roſkazał Moizeſz ſługá Páńſki / mowiąc: Pan 13
Bog wáſz dał wam odpoczynienie/y wſzyſtkę ziemię. A ták żony wáſze/
Num:32.℣20 y ſynowie wáſzy / y dobytek wáſz / zoſtáną w tey ziemi ktorą wam dał
Moizeſz z oną ſtronę Jordanu: á wy idźcie zbroyni przed brácią wáſzą/ 14
wſzyſcy mocney ręki / y walczćie zá nie / dokąd nie da Pan odpoczynienie 15
brácicy wáſzey/ iáko y wam dał/ y dokąd nieodzierżą ziemię / ktorą Pan
Bog wáſz ma im dáć: á ták ſie náwrocićie do ziemie dzierżáwy wáſzey
y będziecie w niey mieſzkáć/ ktorą wam dał Moizeſz ſłużebnik Páńſki z o-
ną ſtronę Jordanu/ná wſchod ſłońcá.
Tedy oni odpowiedzieli Jozuemu/ ták mowiąc: Coś nam roſkazał/to 16
wſzyſtko vczynimy: y gdzie nas kolwiek posłeś/poydziemy. Jákoſmy we
wſzyſtkich rzeczách byli poſłuſzni Moizeſzowi/ták y ciebie ſłuchać będzie- 17
my: tylko niechay będzie Pan Bog z tobą/ iáko był z Moizeſzem. Ktoby
ſie kolwiek ſprzećiwił roſkazániu twemu / á nie vſłuchał káżdego ſłowá 18
twego ktore roſkażeſz/ niech vmrze. Tylko ty posilay ſie / á mężnie ſobie
poczynay.

Kápit: 2.

¶ Poſłano ſpiegi do miáſtá Jerycho/ ktorych Ráób nieuczciwa Białagłowá przechowáłá/ wziąwſzy od nich obietnicę lutości.

Jozue ſpiegi ſzle do Jerychá. Posłał tedy Jozue ſyn Nunow z Sethym dwu 1
mężu ſpiegierzow potáiemnie / y rzekł im: Idźcie / á obáczcie
ziemię y miáſto Jerycho. Oni ſzedſzy / weſzli w dom nieuczci-
Iaco: 2. ℣ 15. Heb:11. ℣ 21. wey niewiáſty/ imieniem Ráób / y odpoczynęli v niey. Domoſtá ſie tá 2
wieść Krolá Jerychowego/ y powiedziano mu/ oto przyſzli tu mężowie
nocą z ſynow Izráelſkich/ áby wyſzpiegowáli ziemię. Poſłał tedy Krol 3
Jerychá do Ráób / mowiąc: Wywiedz meże ktorzy przyſzli do ciebie/ á
weſzli w dom twoy: boć to ſą ſzpiegowie / á przyſzli przegledáć wſzyſtkę
ziemię. Tedy oná niewiáſtá wziąwſzy meże / ſkryłá ie/ y rzekłá: W 4
prawdzieć wyznawam/żec do mnie weſzli/álem ią niewiedziáłá ſkąd by-
li/ á gdy zámykano bramę wieczor / y oni zarazem wyſzli/á niewiem kedy 5
ſie obrocili: puśćie ſie po nich co rychley/ poimacie ie. A oná byłá każáłá 6
Ráób ſpiegierze záchowáłá. mężom wſtępić ná wyżſzy ſtrych domu ſwego/ y przykryłá ie páździerzem
lniánym/ktore tám było. A ci ktorzy było poſłano/puścili ſie po nich dro- 7
gą ktora

ga ktora wiedzie ku brodu Jordanowemu / á iáko skoro oni wyiácháli/ nátychmiast Brane zámkniono.

8 Ci lepák ktorych było skryto/ ieszcze byli niezásneli/á oto niewiástá przy
9 szłá do nich mowiac: Wiem że wam Pan dał te ziemie: ábowiem przy-
padł ná nas strách wász / iż práwie pomdleli wszyscy obywátele ziemie.
10 Słyszelismy że Pan wysuszył wody morzá czyrwoneg/gdyście wy przez
nie szli/wychodzac ze Egyptu. A cośćie też vczynili dwiemá Krolom A- Num:21.v.24
morreyskim/ktorzy byli z one strone Jordanu/Seonowi y Ogowi/ktore-
11 ście pobili. To słyszac/polekálismy sie/y práwie w nas zemdłáło serce ná-
sze/ y niezostáłá w nas duszá ná przyszcie wásze. Abowiem P. Bog wász/
12 onci iest Bog ná Niebie wzgore/ y ná ziemi nisko. Przetoż teraz przy-
śiężcie mi przez Páná/iż ták iákom ia łáskáwie z wámi sie obeszłá/ták y wy
też vczyńcie z domem oycá mego: á daycie mi tego isty znák: iż zostáwi-
13 cie żywo oycá mego/ y mátke/ y brácia/ y siostry moie/ y wszystkie rzeczy
ktore ich sa/á że wyzwolicie nas od śmierci. Oni iey ná to odpowiedzie-
14 li: Duszá nászá niechay bedzie zá was ná śmierc/iesli nas nie wydasz. A
gdy nam Pan da w moc te ziemie/ vczynim przeciwko tobie miłosierdzie
15 y prawde. Spuścilá ie tedy po powrozie z okná: ábowiem dom iey był
16 przy murze. A rzekłá im: Vstapcie ná gory/by sie z wámi niestráfili/ci kto-
rzy was gonia/ iádac ná zad: á tám sie kriycie przez trzy dni/áż sie wro-
17 ca/toż potym puścicie sie swa droga. Ktorzy też rzekli do niey: Bedziem
18 wolni od przysiegi/ktorás nas poprzysiegłá/ iesliżeby gdy wnidziemy do
tey ziemie / niebyło znáku sznurká czyrwonego iedwábnego/ żebyś go nie
záwieśiłá w oknie / ktorymeś nas spuścilá: á nie zgromadziłá do siebie
oycá twego y mátki/takież y brácia/y wszystke rodzine twoie. Abowiem
19 kto ze drzwi domu twego wynidzie/ sam sobie winien bedzie / krew iego
bedzie ná głowe iego/á my niebedziemy w tym winni. A wszystkich kto-
rzy z toba w domu beda/ krew zleie sie ná głowe násze / iesliby sie ich kto
20 dotknał. Ale bedziezli nas chciałá wydác/á te rzecz dáć miedzy ludzie/be-
dziem wolni á niewinni tey przysiegi / ktorás nas poprzysiegáłá. Oná
21 im odpowiedziáłá: Niech sie sstánie iakoście mowili. A wypuściwszy
ie/aby szli/ záwieśiłá sznur iedwábny czyrwony w oknie.

22 A oni idac przyszli ná Gory/y mieszkáli tám przez trzy dni/ ázby sie wro-
cili / oni ktorzy ich gonili: ábowiem szukaiac po wszystkich drogách/
23 nie náleźli ich. A gdy sie zás oni do miástá wrocili / tedy też szpiegowie
wyszli z Gor/ y przeprawiwszy sie przez Jordan / przyszli do Jozue syná
24 Nunowego/y powiedzieli mu wszystko/co sie im przydáło/mowiac: Dał
Pan wszystke te ziemie w rece násze / á od strachu po vpadáli wszyscy o-
bywátele iey.

Kápit: 3.

¶ Moca á dziwem osobliwym od Bogá Jordan wysechł/y ták lud Jzráelski przeszedł do ziemie obiecáney.

1 Gzue tedy wstawszy w nocy/ ruszył sie z obozem:
á wyciagnawszy z Sethym / przyszli ku Jordanowi/on sam y
2 wszyscy synowie Jzráelowi / y mieszkáli tám trzy dni. Ktore
3 gdy przemineli/szli wozni szzodkiem obozu wołáiac y mowiac. Gdy vy-
rzycie Arche przymierza Páná Bogá wászego / y Kápłany rodu Lewit-
skiego/á oni ia niosa/tedy sie też wy ruszcie/idźcież zá nimi: niechże bedzie
4 miedzy wámi/ y Arche Boże plac ná dwá tysiacá łokci / abyście zdáleká

mogli

mogli widźieć y wiedźieć/ ktorabyście drogą mieli iść: Boście przedtym
nigdy nią niechodźili. A wáruyćie przystąpić blisko Archy.
Y rzekł Jozue do ludu: Poświącaycie sie/boc iutro Pan vczyni mie- 5
dzy wámi dźiwne rzeczy. A do kápłanow rzekł: Weźmićie Arche przy-
mierza/idźćieß przed ludem. Oni czyńiąc dosyć roskazániu/ wźieli / y ßli
przed nimi. Potym rzekł Pan do Jozue: Dźiś ćie poczne wynośić przed 7
wßystkim ludem Jzráelskim: áby ználi/iż iákom był z Moizeßem/ tákem
iest y z tobą. Ty tylko przykáż Kápłanom/ktorzy noßą Arche przymierza/ 8
á rzec im: Gdy trochę wnidźiećie w wodę Jordanu/stoyćieß w niey.
Tedy rzekł Jozue do synow Jzráelowych: Przystąpćie sam á słuchay- 9
ćie słowá Páná Bogá wáßego. Y zás rzekł: Po tym poznáćie / iż Pan 10
Bog żywy iest w pośrzodku was / y rozmiece przed obliczności wáßą
Chánáneußá y Hetheußá/Eweußá/ y Ferezeußá/Gergezeußá/też y Je-
buzeußá/y Amorzeußá. Oto Archá przymierza/ Paná wßystkiey źiemie/ 11
poydzie przed wámi przez Jordan. Przeto nágotuyćie dwánaśćie mężow 12
ze dwunaśćie pokolenia Jzráelskiego / po iednemu z każdego pokolenia.
Psal:113. ℣ 3. A gdy Kápłani/ ktorzy niosą Arche przymierza / Páná Bogá wßey źie- 13
Acto:7:℣45. mie / stáną nogámi w Jordanie/ wody ktore ná dole są/zbieżą y opádną/
á ktore z wierzchu ćieką/ w iedney kupie sie z ßpáczą.

Wyßedł tedy wßystek lud z namiotow swoich/ áby sie przeprawił zá 14
Jordan: á Kápłani ktorzy nieśli Arche Przymierza/ßli przed nim. A gdy 15
kápłani weßli do Jordanu/á w kráiu wody omoczyli swe nogi (á Jor-
Eccl:24.℣36 dan ná ten czás we żniwá rowno z brzegi płynął) stáneły wody ktore z- 16
wierzchu płyneły ná iednym mieyscu/wzdeły sie wzgore iákoby gorá/ták
że mogły być widźiáne opodal z miástá onego/ ktore zowią Edom/ áż do
mieyscá Sárthán: á owe zás/ktore z dołu były/spłyneły do morzá puste-
go (ktore teraz zowią martwe) áż do ßczędu opádły. A lud przystępo-
wał ku Jordanowi: á Kápłani ktorzy nieśli Arche Przymierza Páńskie- 17
go/stali ná suchey źiemi/ w pośrzod Jordaná przepásány: á lud wßystek
po suchym łożyśku ßedł.

Kápit:

Kápit: 4.

§ Wyniesiono dwánaśćie kámieni ze śrzodku Jordaná ná pámiatkę potomnym czásom/á druga dwánaśćie we śrzodku łożyská Jordanowego postáwiono.

1 Ktorzy gdy przeszli / rzekł Pan do Jozue: O-
2 bierz dwánaśćie mężow po iednemu z káżdego pokolenia/przy-
3 káżże im/ áby wźieli z pośrzodku łożyská Jordanowego/gdzie
stały nogi kapłańskie / dwánaśćie co twártszych kámieni/ ktore położyćie
4 ná tym mieyscu/ gdźie rozbijećie namioty tey nocy. Przyzwał tedy Jozue
dwánaśćie mężow/ wybránych ze dwunaśćie pokolenia synow Jzráelo-
5 wych / z káżdego po iednemu / y rzekł do nich: Idźcie przed Archę Páná
Bogá wászego do pośrzodku Jordaná/wynieśćiesz z támtąd káżdy swoy
kámień ná rámionách wászych / podług liczby pokolenia synow Jzráelo-
6 wych / áby były ná znák miedzy wámi. A gdy was będą pytáć synowie
7 wászy iutro/ mowiąc: Coż sie przez to kámienie rozumie? Odpowiećie
im/vstáły wody Jordanowe/przed Archą przymierza Páńskiego/gdy szłá
przezeń: á przeto położono to kámienie/ ná pámiatkę synom Jzráelowym
8 ná wieki. Vczynili ták synowie Jzráelowi / iáko im roskazał Jozue/
wynieszli z pośrzodku łożyská Jordanowego dwánaśćie kámieni / iáko
mu był Pan roskazał/ według liczby synow Jzráelowych / áż ná mieysce
9 gdzie byli rozbili namioty/y támże ie położyli. Tákież inych dwánaśćie
kámieni położył Jozue we śrzodku łożyská Jordanowego/ gdzie stali ká-
płani/ktorzy niesli Archę Przymierza Páńskiego/y są tám ná tym mieyscu
10 áż podźiś dźień. A kápłani ktorzy niesli Archę / stali w pośrzodku Jor-
daná/dotąd áż sie wszystko dokonáło/co był Pan poruczył Jozue mowić
do ludu Jzráelskiego/iáko mu Moizesz był powiedział: Pośpieszył sie te-
11 dy lud y przeszedł Jordan. A gdy przeszli wszyscy/szłá y Archá Páńska/
12 á kápłani też szli przed ludem. Synowie też Rubenowi y Gádowi / y
połowicá pokolenia Mánásse/szli przed brácią swoią syny Jzráelowemi
13 zbroyno/iáko im był przykazał Moizesz: y czterdzieści tysiący mężow wa-
leczników z swemi zastępámi y huffy/szli rownymi polámi miástá Jery-
14 cho. W ten dźień vwielbił Pan Jozue przed wszystkim Jzráelem / ták iż Num:32.℣29
15 sie go bali/iáko sie bali Moizeszá / poki ieszcze był żyw. Y rzekł do niego:
16 Roskáż kápłanom/ktorzy noszą Archę przymierza Páńskiego/ żeby wyszli
17 z Jordaná. Tedy im roskazał mowiąc: Wyńidźćie z Jordaná. A gdy wy-
18 stąpili niosąc Archę przymierza Páńskiego/á poczęli wstępowáć ná sucha
źiemię/ wrociły sie záś wody do łożyská swego / y płynęły iáko przedtym
19 zwykły. A lud wyszedł z Jordanu / dźiesiątego dniá księżycá pierwszego/
y położyli sie obozem w Gálgális/ od wschodu słońcá miástá Jerycho.
20 Dwánaśćie też kámieni/ktore byli wźieli z łożyská Jordanowego/ po-
21 łożył Jozue w Gálgális/y rzekł do synow Jzráelowych. Gdyby iutro sy-
nowie wászy pytáli oycow swoich / mowiąc: coż sie rozumie przez to ká-
22 mienie? Náuczyćie ie y powiećie/ po suchym łożyśku przeszedł Jzráel ten
23 Jordan/ábowiem Pan Bog nászy wysuszył wody ieg/ przed obliczności-
24 ná/á zesmy przeszli/iáko był pierwey vczynił w morzu Czerwonym/kto- Exo:14.℣21.
25 re też wysuszył dokądesmy nieprzeszli: áby poználi wszystki narody źiem-
skie/ręke Páńską być namocnieyszą/á żebyśćie też y wy bali sie Páná Bo-
gá wászego ná wszelki czás.

Kápit: 5.

§ Polekáli sie Chánáneyczykowie/obrzezuią sie Jzráelczykowie/Pháze przeszćia obchodzą/ vstáłá Mánná/Angioł Páński sie vkazał Jozuemu.

Ꝗ Co gdy

I GDY vsłyszeli wszyscy Krolowie Amorreyscy/ ktorzy mieszkáli zá Jordanem ku zachodu słońcá / wszyscy krolowie Chánáneyscy / ktorzy byli posiedli mieyscá blisko wielkiego morzá: że wysuszył Pan wodę w Jordanie/przed syny Izráelowemi/dokad nieprzeszli/ zemdlało w nich serce ich/ á prawie w nich dusze nic niezostáło/boiacych sie przyszcia synow Izráelowych. 1

Tegoż czásu rzekł Pan do Jozue: Náczyń sobie nożow kámiennych/á obrzeż powtore syny Izráelowe. Vczynił Jozue co Pan roskazał/y obrzezał syny Izráelowe ná pagorku Obrzezek. A tá iest przyczyná wtorego obrzezánia. Wszystek lud ktory wyszedł z Egyptu pogłowia męzkiego/wszyscy bitni mężowie / pomárli ná puszczey/ obchodzac one dálekie drogi/ ktorzy wszyscy byli obrzezáni. A lud ktory sie zrodził ná puszczey / przez czterdzieści lat drogi bárzo szerokiey puszczey / niebył obrzezány: áż wyginęli/ktorzy nie słuchali głosu páńskiego/ y ktorym przedtym przysiągł/ że im miał vkázać ziemię opływáiącą mlekiem y miodem. Tych synowie wstąpili ná mieyscá oycow swoich/y obrzezáni są przez Jozue: bo iáko sie byli národzili/ták byli nieobrzezáni / áni ich był żaden ná drodze obrzezał. 2 3 4 5 6 7

Jozue syny Izráelskie powtore obrzázuie.

A gdy byli wszyscy obrzezáni/mieszkáli ná tymże mieyscu/ dokad sie niewygoili. Y rzekł Pan do Jozue: Dzisiá z iałem zelżywość Egyptską z was: y názwano iest imie mieyscá onego Gálgálá/áż do dzisieyszego dniá. 8 9

Mieszkáli tedy synowie Izráelowi w Gálgálách/ y spráwowáli Fáze czternastego dniá Księżycá / ku wieczorowi ná polách Jerychowych: y iedli z vżytkow ziemie dniá wtorego/y Przásne chleby/y prażmo tego roczne. Y przestáłá bywáć Mánná/gdy sie ieli ieść vżytkow z ziemie/áni pożywáli wiecey onego pokármu synowie Izráelowi/ ále iedli tego látá vżytki ziemie Chánáneyskiey. A gdy iuż był Jozue ná polu miásta Jerycho/podniosł oczy/y vyzrzał meżá stoiącego przeciwko sobie/á on trzyma miecz goły/szedszy k niemu. Y rzekł do niego: Násześ czyli nieprzyiaciel ski? On mu odpowiedział: Nikakiey/ ále iestem Hetman woyská Páńskiego/á teraz przychodze. Vpadł Jozue twarzą ná ziemię/á czyniąc cześć rzekł: Co pan mowi ku słudze swemu? Rzekł do niego: Zuy boty twoie z nog twoich: ábowiem mieysce ná ktorym stoisz/święte iest. Y vczynił Jozue/ iáko mu było roskazano. 10 11 12 13 14 15

Exo: 23. ✝ 23.

Exo: 3. ✝ 5.

Kápit: 6.

O dobyciu y skáżeniu Miásta Jerycho/ o záchowániu Rááb niewiásty/y przeklectwo miásta tego.

I Jerycho zámknione á opátrzone było/ dla strá chu synow Izráelowych/á nikt nieśmiał wyniść/áni wniść. Y rzekł Pan do Jozue: Otom dał w ręce twe Jerycho krolá iego/y wszytki meże mocne. A przeto obeydźcie miásto wszyscy waleczni mężowie raz ná dzień: á ták vczynicie przez sześć dni. A siodmego dniá/ kápłani wezmą siedm trąb/ktorych vżywáią w miłościwe láto/y poydą przed Archą przymierza: y obeydziecie miásto siedm kroć/á kápłani będą trąbic w trąby. A gdy zábrzmi trąbienie dłuższe á drobnieysze / y w vszách wászych brzmieć będzie/zákrzyknie wszystek lud wielkim głosem/tedy mury mieyscke do gruntu vpádną/ y wnidzie ieden káżdy tym mieyscem przeciwko ktoremu stał. Wezwał tedy Jozue syn Nunow kápłanow/ y rzekł do nich: Weźmicie Archę przymierza: á siedm inych kápłanow niechay wezmą siedm trąb Miłościwego látá / niechże idą przed Archą przymierza 1 2 3 4 5 6

Páńskiego/

7 Páńskiego. Do ludu tákież rzekł: Idźcieß/obydźcieß miásto/idąc zbroyni
8 przed Archą Páńską. Gdy Jozue słow dokonał/á siedm kápłanow zátra-
9 biło ná śiedmi trąbách przed Archą przymierza Páńskiego/á wßystko woy
sko zbroyno ßło przed Archą/pospolitych ludźi gmin ßedł zá Archą/á tra-
10 bienie sie po wßech mieyscách rozlegáło. A przykazał był Jozue ludu/ mo-
wiąc: Niebędźiecie wołáć/ ani sie dacie słyßeć/ áni żadnego słowá wy-
puścicie z vst wáßych/áż przyidzie ten dźień/ktorego wam rzekę/wołaycie
11 ákrzyczćie. Tedy obchodźiłá Archá Páńską miásto raz ná dzień/á wroci-
12 wßy sie do obozu/tám stałá. Gdy tedy Jozue w nocy wstał/wźieli kápłá-
13 ni Archę Páńską/ á śiedm z nich wźieli śiedm trąb/ ktorych vżywano ná
Miłośćiwym lecie/y ßli przed Archą Páńską trąbiąc: á lud zbroyny ßedł
przed nimi/lud záś pospolity ßedł zá árchą/trąbiąc wtrąby. Y obeßli wto-
14 rego dniá miásto raz/ y wrocili sie do obozu. Ták czynili przez ßeść dni.

15 A śiodmego dniá/ wstawßy o świtániu/ obeßli miásto/ iáko było im
16 náznáczono/siedm kroć. A gdy zá siodmym rázem kápłáni trąbili wtrąby/
rzekł Jozue do wßystkiego ludu Izráelskiego: Wołaycie/ ábowiem dał
17 wam Pan miásto: Niechże to miásto będzie przeklęte Pánu/ y wßystkie
rzeczy ktore w nim są: Sámá tylko Rááb białagłowá nierządna/ niech
będźie żywá ze wßystkiemi ktorzy z nią w domu są: Abowiem zátáiłá
18 posły/ktoreśmy byli posłáli. A wy strzeżćie sie/ábyśćie niczeg z tych rzeczy
niedotykáli/ktore wam są zákázáne/ byśćie lepák niebyli winni przestępstwá/y wßystek oboz Izráelski byłby w grzechu/y tudzieß we frásunku. Ale
19 cokolwiek będzie złotá/srebrá/naczynia miedźiánego/y zelázá/ Pánu Bo-
gu to niechay będźie poświęcono/ á złożono w skárbiech iego.

Mury miástá Jerycho vpádły/ktore wźiąwßy co iedno żywo było/pobili.
2 Mach: 12. ✠ 25.
Sup: 2. ✠ 14.
Heb: 11. ✠ 33.

20 Gdy tedy wßystek lud krzyczał/ á w trąby trąbił/ á gdy głos y ono
brzmienie doßło do vßu wßystkiego mnostwá/ nátychmiast mury vpá-
dły/ y wßedł káżdy/ tym mieyscem przeciwko ktoremu stał. Wźieli tedy
21 miásto/y pobili wßystko co iedno w nim było/ od mężá do niewiásty/ od
dźieciecia áż do stárego. Woły też/Owce/Osły/wßystkie mieczem pobili.
22 A dwiemá mężom/ktorych było posłano ná ßpiegi/rzekł Jozue: Wnidź-

ćie do do^v tám tey nieuczciwey niewiasty/ wywiedzcieß ią y wßystko co
iedno iey iest/ ták iákoście iey przysiegli. Wßedßy tám młodzieńcy/ wy- 23
Heb:11. ℣ 31. Rááb zácho waná. wiedli Rááb/ y rodzićie iey/ brácia też/ y wßytek domowy sprzet/ y rodzi-
ne iey/ y kazáli im mießkáć zá obozem Izráelskim. A miásto y wßystkie rze- 24
czy ktore w nim náleżione były/ zápalili/ chybá złotá/ srebrá/ naczynia mie-
dziánego/ y zelázá/ ktore do skárbu Páńskiego poświećili. Rááb lepák nie- 25
vczciwey/ y domowi oycá iey/ y wßystkiemu co miáłá/ kazał Jozue áby
żyli: y mießkáli miedzy ludem Izráelskim áż podźiś dźień: przeto że byłá
schowáłá posły/ ktore był posłał wyßpiegowáć Jerycho. Ná onże czás
wydał Jozue klątwę/ mowiąc: Przeklęty mąż przed pánem/ ktoryby wzbu- 26
dźił á zbudował miásto Jerycho. Pierworodzonym synem swym niech
założy grunt iego/ á ostátecznym dźieci swych/ niech postáwi brany iego.
A był Pan z Jozue/ á imię iego osławiło sie po wßystkiey źiemi. 27

Kápit: 7.

¶ Sstáłá sie porażká ludu Izráelskiego v Miástá Hay/ dla kradźieży rzeczy przeklętych. Sposob iáko sie o złodźieiu dowiedźieli/ y karánie iego.

A Le synowie Izráelowi przestąpili Przykazánie/ 1
y przywłaszczáli sobie z rzeczy przeklętych. Bo Achán syn Chár-
mi/ syná Zabdy/ ktory był synem Zárowym z pokolenia Judá/
Inf: 22. ℣ 20. 1. Para: 2. ℣ 7. wźiął nieco z przeklętych rzeczy: y rozgniewał sie Pan ná syny Izráelowe.
A gdy posyłał Jozue z Jerycho meże przećiwko Hay/ ktore iest wedle 2
Betháwen/ ná wschod słońcá od miásteczká Bethel/ rzekł im: Idźcie wy-
ßpieguyćież źiemię. Oni pełniąc rozkazánie/ wyßpiegowáli Hay. A w-
rociwßy sie/ rzekli do niego: Niechay sie nietrudzi wßystek lud/ ále dwá 3
álbo trzy tysiące mężow niechay ćiągną/ á wygládzą miásto. Bo co sie ma
wßystek lud prácowáć przeciw troße nieprzyiaćielom.
Szło tedy trzy tysiące walecznych mężow/ ktorzy tył podáli/ y pobici 4
są od mężow miástá Hay: y padło ich trzydzieśći y ßeść mężow. A goni- 5
li ie nieprzyiaćiele od Brony áż do Sábárym/ y pobili ie z przykrych gor
vciekáiące. A vlekło sie serce ludu wßystkiego/ y rozpłynęło sie iáko wodá.
A Jozue roztargał odzienie swe/ y padł ná twarz swą ná źiemi przed Ar- 6
chą Páńską/ áż do wieczorá/ ták sam iáko y wßyscy stárßy ludu Izráel-
skiego: y sypáli proch ná głowy swoie. Rzekł Jozue: Ach Pánie Boże/ 7
czemużeś raczył przewieść ten lud przez Jordan/ ábyś nas wydał w ręce
Amorreyskie/ y wygládził nas. O bychmy byli mießkáli z one stronę Jor-
danu/ iákośmy byli poczęli. Moy Pánie Boże/ co rzekę: widząc Izráelá 8
nieprzyiaćielom swym tył podáiąc? Vsłyszą Chánáneyczykowie/ y wßy- 9
scy obywátele źiemie/ á społecznie sie zebrawßy/ oskoczą nas/ y wygládzą
imię náße z źiemie. Coż vczyniß imieniu twemu wielkiemu? Rzekł Pan 10
do Jozue: Wstań/ co leżyß ná twarzy swey ná źiemi? Zgrzeßyłći Izráel 11
y przestąpił vmowę moię/ y wźieli tych przeklętych rzeczy/ y vkradßy skłá-
máli/ y skryli miedzy sprzety swemi. A niebędzie sie mogł ostáć Izráel przed 12
nieprzyiaćielmi swoiemi/ ále będzie przed nimi vciekał: bo sie splugáwił
przeklętymi rzeczámi: niebędę dáley z wámi/ áż skrußyćie tego/ ktory tego
grzechu winien iest. Wstań/ poświeć lud/ á rzec mu: Poświącaycie sie 13
ná iutro. Abowiem to mowi Pan Bog Izráelow: Przeklęctwo iest mie-
dzy wámi Izráelu. Niemożeß sie ostáć przed nieprzyiaćielmi swemi/ do-
kąd niebędzie zágládzon/ ten ktory sie splugáwił tym grzechem. A przystą-
pićie poránu wßyscy według pokolenia wáßych/ á ná ktorekolwiek poko- 14
lenie los

lenie los pádnie / przystapi po rodzinách swoich / á rodziny (przystapią)
15 według domow / á dom po iednym mężu. A ktokolwiekby w tym grze-
chu był náleżion/spalon będzie ze wszystką swą máietnością: bo przestąpił
vmowę Páńską/y vczynił nieprzystoyną rzecz w Izráelu. Wstawszy te-
16 dy Jozue ráno/przyzywał k sobie lud Izráelski po pokoleniu: Y náleziono
17 iest pokolenie Judá. Ktore gdy stawáło po fámiliách swych / náleziono
w tym fámilią Zare. Te też po domiech ofiáruiąc nálazł Zabdy: ktorego
18 dom ná káżdego meżá ieszcze dzieląc / nálazł winnego Achán synā Chár-
miowego/ syná Zábdy / ktory Zábdy był synem Zare z pokolenia Judá.
19 Rzekł Jozue do Achán: Synu miły/day chwałę Pánu Bogu Izráel-
skiemu/á wyznaway y powiedz mi/coś vczynił/á nie tay. Odpowiedział
20 Achán Jozue / y rzekł do niego: Záprawdę iáciem zgrzeszył Pánu Bogu
21 Izráelskiemu/ták á tákem vczynił. Vyzrałem miedzy łupy płaszcz kármá-
zynowy przewyborny / y dwieśćie skoycow srebrá/ y blat złotá/iáko piec-
dziesiąt syklow: co iż mi sie podobáło/wziąłem y skryłem w ziemi posrzod
namiotu mego/srebrom takież ziemią przysuł.

22 Posłał tedy Jozue służebniki do Namiotu iego / ktorzy szedszy/ náleźli
wszystkie rzeczy schowáne ná onymże mieyscu / społem y srebro. A zabra-
23 wszy z namiotu / przynieśli ie do Jozue / y do wszystkich synow Izráelo-
24 wych/y porzucili przed pánem. Wziąwszy tedy Jozue Achán syná Zare/
y srebro/ y płaszcz/ y złoty knot/syny też y corki iego/woły/osły/y owce/ y
namiot/ y wszystek sprzęt domowy (á wszystek lud Izráelski z nim) wie-
25 dli ie do padołu Achorow. Tám rzekł Jozue: Zes nas záfrásował/ zárá-
zi cię Pan Bog dziś. Y vkámionował go wszystek Izráel/y wszystko co
26 było iego/ogniem spalono. Y námiotáli nań wielką kupę kámienia / ktora
trwa áż do dzisieyszego dniá: Y odwrocił sie gniew Páński od nich. A
názwano imię mieyscá onego/Padoł Achorow/áż po dziś dzień.

Kápit: 8.

§ Dobyli miástá Hay/Krolá obiesili/ zbudowáli Ołtarz kámienny/ Deuteronom
Kśięgi ná kámieniu rzeżą/á Ludu Błogosłáwieństwo dano.

RZekł Pan do Jozuego: Nieboy śie áni lekay: 1
Weźmi zsobą wszystko mnostwo mężow woiennych / á wstawszy ciągni ku miásteczku Hay: Otom dał w reke twoie kro-
Supra. ℣ 20. lá iego/y lud/ y miásto/y ziemie. 2 Vczyniß miástu Hay y Krolowi iego ták/iákoś vczynił Jerychowi/y krolowi iego: á łup y wszystko bydło/rozbierzecie miedzy śie/ postaw zasadzke zá miástem.

Dobywáia miástá Hay. 3 Wstał tedy Jozue y wszystko woysko woienne z nim / áby ciągneli ku miástu Hay: á obrawszy trzydzieści tysiecy mężow mocnych / posłał ie
nocą / przykazawszy im mowiąc: 4 Zásadzcie sie ná zdrádźie z tylu miástá/ á nieodchodźcie dáleko / y bądźcie wszyscy gotowi: 5 á ia y ine mnostwo
ktore przy mnie iest / poydźiemy przeciwko miástu z drugą strone. A gdy sie wyrwą przeciwko nam/iákośmy przedtym vczynili/ vcieczemy y podamy
im tył: 6 ázby puściwszy sie zá námi/opodal od miástá odbiegli: bo będą rozumieć / żebyśmy iáko y pierwey vciekáli. 7 A ták gdy my będźiemy vciekác/á oni sie zá námi vdádzą/y wyskoczycie z zasády/y spustoszycie miásto:
á da ie Pan Bog wáß w rece wáße. 8 A gdy weźmiecie/zápalcieß ie/ y vczynicie wszystko iákom roskazał. 9 Puścił ie tedy/ y szli ná mieysce zasády/
y zásadzili sie miedzy Bethel y Hay/ná zachod słońcá miástá Hay. 10 A Jozue nocy oney został w pośrzodku ludu/á wstawszy ná świtániu/ z szykował towárzyße/y szedł z stárszymi ná czele woyská/ máiąc ná pomoc lud. 11
A gdy przyszli y wysádźili sie náprzeciwko miástu / stáneli ná stronie od miástá / ták że miedzy nimi á miedzy miástem byłá doliná. 12 A pięć tysiecy
mężow był obrał y zásadźił ná vsádce/ miedzy Bethel y Hayem od zachodney strony tegoż miástá. 13 A ostátek woyská ku pułnocy spice miáło/ták że
ostáteczni mnostwá / zachod strony miástá dośiegáli. Szedł tedy Jozue oney nocy/y stánął w pośrzodku doliny. 14 Co gdy vyźrzał Krol Hayski/ pokwápił sie ráno/ y wyszedł ze wszystkim woyskiem mieyscki / y o-
brocił spice ku puszczey/ niewiedząc że w tyle táiły sie zdrády. 15 A Jozue y wszystek Izráel/vstąpili polá/rzekomo z sobą trwożąc/ y vciekáiąc drogą
po pustyni. 16 A oni krzyczac społecznie/ á społecznie sie nápominaiąc/gonili ie. 17 A gdy odeszli od miástá / ták że áni ieden w mieście Hay y Bethel
niezostał/ktoryby niegonił Izráelá / ták iáko wybiegli/ zostáwiwszy miásto otworem. 18 Tedy rzekł Pan do Jozue: Podnieś tarcz swą ktorą trzy-
maß w rece twoiey ku miástu Hay/boć ie tobie dam. 19 A gdy podniosł Jozue tarcz swą/ przeciwko miástu/ oni ktorzy śiedzieli ná zasádách/ nátych-
miast wyskoczyli/á biężąc do miástá/wzieli y zápalili ie. 20 A mężowie onego miástá/ ktorzy gonili Jozuego obeyźrzáwszy sie/ y vyrzawszy dym miástá/á on sie wznośi áż do niebá/ niemogli dáley áni tám áni sám vciekáć:
á zwłaszczá że ci ktorzy ná ogołách vciekáli/á mieli sie ku puszczey/ przeciwko im obrociwszy sie mocno zástáwili.

Widząc Jozue y wszystek Izráel/ że wźięto miásto/á że dym sie z miástá wynośi wzgorę/ obrociwszy sie zás/ poráźił meże miástá Hay. 21 Abowiem y oni ktorzy wźieli y zápalili miásto: wybiężawszy z miástá ku swo
im/ieli bic nieprzyiaciele miedzy sobą. 22 A gdyż ták z obu stron nieprzyiaciele mordowáni byli/ták że żaden z oney wielkośći ludu nieyßedł: poimáli
też żywo y Krolá miástá Hay/y przywiedli go do Jozue. 23 A ták pobiwszy wszystki/ktorzy sie byli puścili po Izráelu/vciekáiącym ku puszczey. A gdy
ná tymże mieyscu od miecza wszyscy po vpadáli: wrociwszy sie synowie Izráelowi/ y wybili wszystkie ktorzy byli w mieście. 24 A było tych ktorzy
onego dniá vpádli/ od meżá áż do niewiast / dwánaście tysiecy ludzi w-

szech oby-

26 ßech obywátelow miástá Hay. A Jozue nie skurczył ręki swey/ktora byl
wzgore podniosł / trzymáiąc tarcz / áż byli pobici oni wßyscy obywatele
27 Háyscy. A bydło y korzyść mieyscka podzielili miedzy sie synowie Izrá-
28 elscy/iáko byl Pan roskazał Jozuemu. Ktory wypalił miásto/ y vczynił z
29 niego mogiłe wieczna: á krolá ich obiesił ná ßubienicy / áż do wieczorá
y do záśćia słońcá. A roskazał Jozue/ y zieli trupá iego z krzyżá/ y porzu-
cili tám kedy wchodzą do miástá/ námiotawßy nań wielką gromádę ká-
mienia/ktora trwa áż do dźiśieyßego dnia. Ná ten czás/ zbudował Jo- Exo:20.℣25.
30 zue oltarz Pánu Bogu Izráelowemu / ná gorze Hebál/ iáko byl roskazał Deu:27.℣5.
31 Moizeß służebnik Páński synom Izráelskim / á napisano iest w Kśiegách
Zakonu Moizeßowego/Oltarz z kámieniá nieciosánego/ ktorego sie zelá-
zo nietkło: y ofiárował ná nim zapalną ofiárę Pánu/ofiárował też y ofiá-
32 ry spokoyne. A nápisał Jozue ná kámieniu Deuteronomium (to iest wtory
Zakon) Moizeßow/ktory on byl rozłożył przed syny Izráelowemi.
33 A wßystek lud/y wßyscy Stárßy/ Kśiążętá y Sędźiowie/ stali z obu
stron Archy przed obliczności kápłanow/ ktorzy nieśli Arche przymierza
Páńskiego/iáko cudzoźiemcy/ták y domárodak. Połowicá ich przy gorze
Gáryzym/á połowicá wedle gory Hebál/iáko byl przykazał Moizeß slu-
gá Páński. A naprzod dał błogosłáwieństwo ludu Izráelskiemu / potym
34 czytał wßystki słowá Błogosłáwieństwá y przeklectwá/y wßystko co by
35 ło nápisano w kśiegách zakonu. Niebyło z tych rzeczy ktore Moizeß ro-
skazał nic / czegoby nierußył / ále wßystko powtorzył wßystkiemu mno-
stwu Izráelskiemu/niewiástam/dźieciom/y cudzoźiemcom/ktorzy miedzy
nimi mießkáli.

Kápit: 9.

Gábáonitowie vczyniwßy postáć dálekiey drogi/ y zwiodßy Jozue swą przysięgą/ záchowáli żywot swoy/ále ie przedśie ná posługę synom Izráelskim záwiązano.

1 A GDY vsłyszeli wßyscy krolowie zá Jordanem/
ktorzy mießkáli po gorách y po polách/ przy morzu y ná brzegu
morzá wielkiego / y ci też ktorzy mießkali przy gorze Libanie/
(krol) Etheyski/Amorreyski/Chánáneyski/Ferezeyski/Eweyski/ y Jebu-
2 zeyski/ziecháli á zgromádzili sie pospołu/żeby walczyli przeciw Jozue y lu-
3 du Izráelskiemu/iedną myślą y iedną wolą. Ci lepák ktorzy mießkáli
w Gábáon/słyßąc wßytkie rzeczy ktore poczynił Jozue w Jericho y Hay/
4 chytro myśląc / nábráli sobie pokármow / wory stáre ná osły wkładßy / y
5 łagwy rzemienne winne podárte y połatáne/boty takież bárzo stáre/kto-
re ná wietßy znák stárości połatáli/oblekli sie w wiotche odźienie: chleby
6 też ktore ná drogę nieśli/twárde mieli/y zdrobione w kęsy. A ßli do Jozu-
ego/ ktory ná ten czás mießkał z obozem w Gálgále/y rzekli do niego/y do
wßystkiego ludu Izráelskiego: Przyßlismy z dálekiey strony/chcąc z wá-
mi pokoy vczynić. A odpowiedzieli synowie Izráelscy/ y rzekli im: By-
7 śćie lepák niemießkáli w źiemi ktora nam ma być losem rozdźielona/tedy-
bysmy z wámi przymierza vczynić niemogli.
8 Tedy oni rzekli Jozuemu: Jestesmy sludzy twoi. Ktorym mowił Jo-
9 zue: Cożeśćie wy zacz/á skądeśćie przyiechali? Odpowiedzieli mu: bár-
zo z dálekiey źiemie/przyiechálismy sludzy twoi/w imie Páná Bogá twe-
go. Abowiem doszłá nas sławá mocy iego / wßystko co vczynił w Egy-
10 ptćie/ y dwiemá krolom Amorreyskim/ktorzy byli zá Jordanem/ Seono- Num:21.℣24
wi krolowi Hesebońskiemu/ y Ogowi krolowi Basańskiemu/ ktorzy byli
11 w Astároth: á dla tego nam kazáli stárßy / y wßyscy obywatele źiemie

náſzey: Nábierzcie w ręce pokármow ná dáleką bárzo drogę / zábieżcieſz im á rzeczcie: Jeſteſmy ſłudzy wáſzy/vczyńcie z námi przymierze. Oto chleby ktoreſmy wzięli ciepłe/ gdyſmy z domow náſzych wyſzli/ chcąc iść ku wam: teraz zeſchnęły / y od wielkiey ſtárości ſie pokruſzyły: łagwice takież ſkorzáne nowe wináſmy nálali / teraz ſie iuż popádały y podarły: odzienie y boty w ktorych chodzimy/ y ktore ná nogách mamy/ dla dáleko- 12 13
ści długiey drogi/ wytárły ſie á práwie pokáżiły.

Przyięli tedy pokármy ich / á vſt Páńſkich niepytáli. Y vczynił z nimi Jozue pokoy/ á vczyniwſzy przymierze/ obiecał im/że niemieli być pobici: Kſiążętá takież mnoſtwá Izráelſkiego przyśiegli im. A po trzech dni po vczynieniu przymierza/vſłyſzeli że w ſąśiedztwie mieſzkáli/á miedzy nimi mieli być. Tedy ruſzyli ſie obozem ſynowie Izráelſcy / y przyciągneli trzećiego dniá do ich miáſt/ktore miáſtá ták zowią Gábaon/Káffirá/Beroth y Káryátyárym. Y nie pobili ich/ przeto że im byli przyſięgli Kſiążętá ludu Izráelſkiego ná imię Páná Bogá Izráelſkiego. 14 15 16 17 18

2.Reg.21.y.2.

Szemráło tedy wſzyſtko poſpolſtwo przećiwko Kſiążętom Izráelſkim. Ktorzy odpowiedzieli im: Przyſięgliſmy im przez imię Páná Bogá Izráelſkiego/ á przeto niemożem ſie ich tknąć. Ale im to vczynimy/ niechay będą záchowáni/áby żyli/by ſie ná nas gniew Páńſki niezruſzył/ieſli byſmy przyſięgę złamáli: ale ták niechay żywi będą / áby ná potrzeby wſzyſtkiego mnoſtwá drwá rąbáli/y wodę nośili. Gdy to mowili: przyzwał Jozue Gábáonity/y rzekł im: Czemuśćie nas chćieli zdrádliwie podeyść/żeśćie śmieli ták mowić/bárzo dáleko mieſzkamy od was/gdyż práwie po śrzod nas ieſteśćie? A przetoż będziećie pod przeklęctwem/ á nieyſtánie w národzie wáſzym rąbáczy drew / y ten ktoryby wodę nośił do domu Bogá mego. Oni mu odpowiedzieli: ták nas obwieſzczono ſługi twoie/żeby obiecał Pan Bog twoy Moiżeſzowi ſłudze ſwemu / iż wam miał dáć wſzyſtkę ziemię/á miał wyniſzczyć wſzyſtkie obywátele iey. Polękáliſmy ſie tedy bárzo/ y poráđziliſmy duſzam náſzym/przywiedźieni do tego ſtráchem wáſzym / y wſtąpiliſmy w tę rádę: á teraz ieſteſmy w ręku twoich: co ſie tobie dobrego y práwego zda/to vczyń z námi. Vczynił tedy Jozue iáko był rzekł: y wybáwił ie z rąk ſynow Izráelſkich/że niebyli pobici. Vczynił tedy wyrok onego dniá/że mieli być ná poſłudze wſzytkiego ludu/y Ołtarzá Páńſkiego/rąbiąc drwá/ y wodę noſzą/áż do tego czáſu/ná mieyſcu ktoreby ſobie Pan obrał. 19 20 21 22 23 24 25 26 27

Kápit: 10.

O Zwalczeniu piąci Krolow y zwieſzeniu ich/ o przedłużeniu dniá zá modlitwą Jozue / y o inſzych miáſt dobyćiu.

TO gdy vsłyſzał Adoniſedech krol Jerozolimſki/ że iuż wziął Jozue miáſto Hay/y zburzył ie. (Bo iáko był vczynił miáſtu Jerycho y krolowi iego/ták vczynił Hay y krolowi iego.) A iż przyſtáli Gábáonitowie do ludu Izráelſkiego / á iż byli przymierze z nimi vczynili/bał ſie bárzo. Abowiem Gábáon było miáſto wielkie/á iedno z miáſt krolewſkich/ y wietſze niżli miáſteczko Hay/ y wſzyſcy w nim byli woiennicy bárzo mocni. Poſłał tedy Adoniſedech krol Jerozolimſki / do Ohámá krolá Hebrońſkiego/ y do Fárámá krolá Jerymotſkiego / y do Jáphiá krolá Liáchiſkiego/ y do Dábir krolá Eglomſkiego/ mowiąc: Przyiedźcie do mnie/ á pomożcie mi/ że dobędziemy Gábáoná/ przeto/ że ſie vciekł do Jozue / y do ſynow Izráelowych. Zebrawſzy ſie tedy/ ciągneli pięć Krolow Amorreyſkich/Krol Hierozolimſki/ Krol Hebrońſki/ 1 2 3 4 5

brońſki/Krol Jerymotſki/ Krol Láchiſki/ Krol Eglomſki/záraz z woyſki
ſwemi/y położyli ſie obozem przy Gábáonie dobywáiacy go. Tedy mie-
6 ſzczánie Gabáońſcy będąc w obleżeniu/ wypráwili do Jozuego/ktory ná
ten czás mieſzkał w obozie v Gálgáli/y wſkazáli do niego/mowiąc: Nie-
kurcz reki twey od pomocy ſługom twoim / przyciągni co rychley á wy-
zwol nas/y day nam pomoc: boć ſie przeciwko nam ziechali wſzyſcy kro-
lowie Amorreyſcy/ ktorzy mieſzkáią po gorách.
7 Ruſzył ſie tedy Jozue od Gálgáli/ y wſzyſtko woyſko walecznych me-
8 żow z nim/mężowie co mocnieyſzy. Y rzekł Pan do Jozue: Nieboy ſie ich:
bociem ie dał w ręce twoie/żadenci ſie z nich oprzec niebędzie mogł. Przy
9 padł tedy ná nie Jozue nagle/ciągnąc z Gálgáli cáłą noc. A pan ie ſtrwo-
10 żył boiáźnią z oblicznośći ludu Jzráelſkiego: y ſtárł ie porażką wielką przy
mieśćie Gábáon/y gonił ie drogą ktora wiedzie do Bethoron/y pobił áż
11 do Azechá/y Mácedá. A gdy vciekáli przed ſyny Jzráelowymi/á ſpuſzczáli
ſie ná doł do Bethoron/ſpuśćił ná nie Pan z niebá wielkie kámienie áż do
Azechá/ y pomárło ich daleko więcey od kámieniá grádowego/ niżli co ich
12 mieczem pobili ſynowie Jzráelowi. Tedy mowił Jozue Pánu w dzień
ten/ ktorego dał Amorreyczyká przed ſyny Jzráelowymi: y rzekł przed ni-
mi: Słońce nie wznoś ſie więcey ku Gábáon: áni Księżycu ku padoło-
13 wi Aiálon. Stánęło tedy słońce y mieſiąc/ áże ſie pomśćił lud (Boży)
nád nieprzyiacioły ſwemi. Zaż tego nie nápiſano w kſiegách (Mężow)
ſpráwiedliwych. Stánęło tedy słońce w pośrzod niebá/ áni ſie kwápi-
14 ło zaiść/ ták długo iáko przez ieden dzień. Niebył przedtym/áni potym bę-
dzie ták długi dzień/ (iáko) gdy był poſłuſzen Pan głoſu człowieczego/
15 á gdy walczył zá Jzráelá. Wrocił ſie potym Jozue ze wſzyſtkim lu-
16 dem Jzraelſkim/do obozu do Gálgáli. Abowiem pięć krolow vciekli by-
17 li/ y ſchowáli ſie w iáſkini miáſtá Mácedá. Powiedziano tedy Jozuemu
że było náleziono pięć krolow/á oni ſie pokryli w iáſkiniey miáſtá Mące-
18 dá/ ktory roſkazał towárzyſzom / rzekąc: Przywalcie wielkimi kámieńmi
dziurę tey tam iáſkini/á oſadzcie mężmi dowcipnymi / ktorzyby ták zám-
19 knionych ſtrzegli: á wy nieſtoycie/ále gońcie nieprzyiaciele/ á ten oſtátek
iákichkolwiek vciekáiących / biycie: á niedopuſzczaycie im dopáść do
miaſt ſwoich/ktorych Pan dał w ręce wáſze. Poráziwſzy tedy nieprzyia-
20 ciele wielką porażką / á práwie do ſzczędu wytráciwſzy / ci ktorzy mogli
21 vść reki Jzráelſkiey/wbiegli do miaſt obronnych. Y wrociło ſie wſzyſtko
woyſko ku Jozue do Mácedá / gdzie ná ten czás obóz leżał / zdrowo y w
zupełney liczbie: á żaden nieſmiał przeciwko ſynom Jzráelſkim/áni piſnąć.
22 Y przykazał Jozue/ mowiąc: Otworzcie dziurę do iáſkiniey/á wywiedź-
23 cie do mnie pięć krolow/ktorzy ſie w niey kryią. Vczynili tedy ſłużebnicy
iáko im było roſkazano: Y przywiedli do niego pięć krolow z iáſkiniey/
Krolá Hierozolimſkiego / Krolá Hebrońſkiego / Krolá Jerymotſkiego/
Krolá Láchiſkiego/Krolá Eglomſkiego.
24 A gdy ie przywiedziono przedeń / przyzwał wſzyſtkich mężow Jzráel-
ſkich/y rzekł do Hetmánow ſwego woyſká ktorzy z nim byli: Idźcie/ ſtąp-
cież nogámi ná ſzyie tych krolow. Oni gdy odeſzli/ y náſtąpili nogámi ná
25 gárdłá ich. Záśie rzekł do nich: Nieboycie ſie áni ſie lękaycie/bierzcie moc
á bądźcie duży: boć ták Pan Bog vczyni wſzyſtkim nieprzyiacielom wá-
26 ſzym / przeciwko ktorym walczyć będziecie. Pobił ie tedy Jozue/ y zábił
á dał ie obieśić ná piąći ſochách: y wiśieli áż do wieczorá. Gdy słońce
27 záchodziło/roſtazał towárzyſzom/áby ie pozdeymowáli z ſzubienic. Oni
ziąwſzy / wrzucili ie do iáſkiniey w ktorey ſie byli pokryli / y położyli ná
dziurę iey/

§ Grad kámienni padł ná nieprzyiaciele Jzráelowe.

Eſa: 28. ℣ 21. Eccl: 46. ℣ 5.

§ Słońce y Księżyc ſtánęli przez dzień.

Pięć krolow obieſzono.

dziurę iey/ kámienie wielkie/ktore trwáią áż podzisdźień. Tegoż dniá 28
wźiął Jozue miásto Máceda/ y wysiekł mieczem/y krolá iego zábił/y wszystkie obywátele miástá tego: nie zániechał w nim/ iácy co drobnieysze ostátki. Vczynił ták krolowi miástá Mácedá/ iáko był vczynił krolowi 29
Hierychowemu. Puścił sie potym ze wszystkim ludem Jzráelskim z Má- 30
cedá do Lebná/y walczył przeciwko iemu/ktore też dał Pan w ręce Jzrá-
elskie y z krolem iego: y wysiekli miásto y wszystkie mieszczány iego mie-
Sup: 6. ℣ 21. czem: niezostáwili w nim żadnych ostátkow. Y vczynili też krolowi Le-
bneyskiemu iáko y Hierychowemu. Z Lebná ciągnął do Láchis ze wszyt- 31
kim ludem Jzráelem: á obtoczywszy ie woyskiem w około/ dobywał go.
Dał też y Láchis miásto Pan w ręce synom Jzráelowym/y dobył go ná- 32
záiutrz/y wybił mieczem wszelką duszę żywą ktora byłá w nim/iáko vczy-
nił y w Liebnie. Ná ten czás przyciągnął Hyrám krol z Gázer/ná po- 33
moc miástu Láchis/ y tego poráził Jozue ze wszystkim ludem iego/ co do
szczędu. Zásie z Láchis miástá puścił sie do Eglon / á iednegoż dniá y 34
obległ/y dobył go: y wysiekł mieczem/ wszystkie duszę ktore w nim były/ 35
wszystko ná on kształt iáko był vczynił w Láchis.

Ciągnął zás ze wszystkim ludem Jzráelskim z Eglon do Hebron/ y 36
walczył náprzeciwko iemu: dobył/wysiekł mieczem y krolá iego: wszyst- 37
kie takież miásteczká onego powiátu/y wszystki duszę ktore w nim mieszká-
ły. Nie zostáwił w nim nic: iáko vczynił w Eglon/ ták też y w Hebron:
wszystko co w nim zástał/káżąc mieczem. Ztąd sie zás obrocił do Dábir/ 38
dobył go y spustoszył: Krolá też iego y wszystkie miásteczká w około/wy- 39
ścinał: nie zostáwił w nim żadnych ostátkow. Jáko vczynił w Hebron
y w Lebnie/y krolom ich/ ták vczynił miástu Dábir y krolowi iego.

Poráził tedy Jozue wszystkę ziemię gorną y od południá/y ná rownych 40
polách y Asedoth z ich krolmi: Nie zostáwił w niey nic á nic/ále co iedno
tchnąć mogło/zábił/iáko mu był roskazał Pan Bog Jzráelski/od Kádes- 41
bárne áż do Gázy. Wszystkę ziemię Gessen áż do Gábáon/ wszystki kro-
le y krolestwá ich iednym záwiedźienim wźiął y spustoszył. Abowiem 42

Pan Bog

43 Pan Bog Jzráelow walczył zań. Y wrocił sie iest ze wszystkim ludem Jzráelskim ná mieysce obozu do Gálgálá.

Kápit: II.

§ Jozue poráził Jábiná z wiela inych krolow y ludzi/pełniac wszystko co mu iedno Pan Bog roskazał.

1 TO gdy vsłyszał Jábin krol Aser/posłał do Jo-
bábá Krolá Mádońskiego/y do Krolá Someron/y do Krolá
2 Achsáphon/y do Krolow ná pułnocy mieszkáiacych ná gorách/
y ná rowniách Ceneroth ku południu / ná polách też rownych y w po-
3 wiátách Dor/wedle morzá: do Chánáneuszá też od wschodu y od zacho-
du słońcá/y do Amorreuszá/do Heteuszá/do Ferezeuszá/ y do Jebuzeuszá
ná gorách : do Eweuszá takież ktory mieszkał pod gorą Hermon w ziemi
4 Máspha. Ci wszyscy wyciągneli hurmą lud bárzo wielki/iáko piasek kto-
ry iest ná brzegu morskim/ koni też y wozow bez liczby. Ziácháli sie ci w-
5 szyscy krolowie ná iedno mieysce do wod Meron/żeby walczyli przeciw-
6 ko ludu Jzráelskiemu. Y rzekł Pan do Jozuego: Nieboy sie ich. Bo iutro
o tey godzinie / ia te wszystkie dam ku zrámieniu przed obliczności ludu
Jzráelskiego : koniom ich poderznieś żyły/á wozy ogniem popaliś. Przy-
7 ciągnał tedy Jozue y wszystko woysko iego z nim przeciwko nim do wod
8 Meron nagle / y vderzyli ná nie/ y dał ie Pan w rece ludu Jzráelskiemu.
Ci poráżili one / y gonili áż do Sydonu wielkiego/ y do wod Mássere-
photh/y ná polá Máspha/ktore iest ku wschodu słońcá iego. A ták ie po- Inf. 13. ℣ 8.
9 ráził wszystki/że żadnego z nich żywo niezostáwił. Y vczynił iáko mu był
Pan przykazał/koniom ich żyły poderznał/ á wozy popalił.

10 Wrociwszy sie zaś prędko/ wziął miásto Hásor: á krolá iego mieczem
zabił. Bo zstárádawná miedzy tymi wszystkiemi krolestwy/ Hásor czel-
11 nieysze było. Y wybił wszystkie dusze ktore tám mieszkáły: nie zostáwił w
nim nic / y owszem do szczędu wszystko spustoszył / y miásto sámo spalił.
12 Miásteczká też wszystkie w okoł/y krole ich poimał/pobił/ y zgládził/ ták
iáko był

Deut: 7. ℣ 2. Num: 33. ℣ 52 iáko był przykazał Moizeß sługá Páński. Krom miast ktore stały ná pa- 13
gorkách y gorách sypánych/ine (wßystkie) spalił lud Izráelski: iedno tyl-
ko Hásor co obronnieyße/ spalił ogniem. A wßystek łup tych miast y by- 14
dło rozdzielili miedzy śie synowie Izráelscy / wybiwßy ludzie wßystkie.
Exo: 34. ℣ 11: Deute: 7. ℣ 2. Iáko był roskazał Pan Moizeßowi sludze swemu/ ták też Moizeß poru- 15
czył Jozuemu/ á on wßystko skutkiem wypełnił: y słowá iednegó nieopu-
ścił/że wßystkiego roskazánia / ktore był Pan roskazał Moizeßowi.

Wźiął tedy Jozue wßystke źiemie ná gorách y ku południu: źiemie ta- 16
kiez Gossen / y rowne polá/y kráine ná zachod słońcá/ y gore Izráelowe/
y polá iey: y cześć gory/ktora idzie ku Seir áż do Báálgad/po rowniách
Libáńskich pod gora Hermon: wßystkie krole ich poimał/poráził y poza- 17
bijał. Przez długi czás walczył Jozue przeciwko tym krolom. Niebyło 18
miástá/ ktoreby sie synom Izráelskim dobrowolnie niepodáło / chybá E- 19
weußá/ktory mießkał w Gábáon: bo wßystkich moca dostał. Abowiem
to było skazánie Páńskie/że miáły stwárdzieć sercá ich/iżby walczyli prze- 20
ciwko Izráelowi: á (od niego) byli porażeni / á żeby nie zásłużyli żad-
ney litośći/áby ták zginęli/iáko był roskazał Pan Moizeßowi.

Onegoż czásu przyciągnał też Jozue / y zábił Enáchim z gor Hebron/ 21
y Dábir/y Anab/y z káżdey gory Judá/y Izráelá/y miástá ich zburzył Nie
zostáwił żadnego z rodzáiu Enáchinowego/w źiemi synow Izráelskich:
kromia miast Gáza/y Gethy/y Azoty/ w tych tylko ich zostáwił. Wźiął 22
tedy Jozue wßystke źiemie / iáko mowił Pan do Moizeßá / y dał ia w
dźierżáwe synom Izráelskim/według cześći y pokolenia ich/y odpoczyne- 23
ła źiemiá od walk.

Kápit: 12.

¶ Wylicza ieden á trzydźieśći Krolow/z te y z one strone Jordanu/ ktorych porázili Moizeß y Jozue.

Ysa krolowie ktore porázili synowie Izráelscy/ 1
y posiedli źiemie ich / z one strone Jordaná ná wschod słońcá/
od strumieniá Arnon/áż do gory Hermon/y wßystke strone od
wschodu słońcá/ktora sie chyli ku pustyniey. Seon krol Amorreyski/ktory 2
mießkał w Esebon/ pánował od Aroer/ ktore leży nad brzegiem strumie-
niá Arnon/á polowice w padole/ y polowice Gáláád/áż do rzeki Jebok/
ktora iest gránica synow Ammon: á od pustyniey/ áż do morzá Ceneroth 3
ku wschodu słońcá/áż do morzá pustego/ ktore morze iest na słońße/ ku w-
schodu słońcá / po drodze ktora wiedzie do Bethsimoth: á od południá/
ktora przyległá do Asedoth/ áż do Fázgá. Gránicá Og krolá Bázań- 4
skieg/z ostátkow Ráphaim/ktory mießkał w Astároth/y w Edrái. A pá-
nował ná gorze Hermon/y w Sálechá/y we wßystkiey źiemi Bázán/ áż
do gránic Gessury / Mácháty/y do polowice Gáláád/ do gránic Krolá 5
Seoná Esebońskiego. Moizeß sługá páński y synowie Izráelscy/ porá- 6
źili ie: y dał źiemie ich Moizeß służebnik páński w dźierżáwe Rubeni-
tom/y Gádytom/y polowicy pokolenia Mánassesowego.

Iudi: 5. ℣ 20. Ci są krolowie źiemscy/ktore poráził Jozue y synowie Izráelscy/ z one 7
strone Jordanu od słońcá zachodu/od Báálgad ná polu Libáńskim/áż do
gory Libanu/ktorey cześć chyli sie do Seir. Y dał ia Jozue w dźierżáwe
pokoleniam Izráelskim/káżdemu swoy dźiał/ták ná gorách/iáko ná row- 8
nych polách/w Aseroth/y ná pustyniey/y ku południu byli/Hetheus/Am-
morreus/Chánáneus/Ferezeus/Eweus/y Jebuzeus.

Krol z Jerychá ieden: krol Hay/ktore leży w strone Bethel/ieden: krol 9

Hierozo-

10 Hierozolimski ieden: krol Hebroński ieden/krol Herymot ieden/ krol Lá-
11 chis ieden/krol Eglon ieden/krol Gázer ieden/krol Dábir ieden/krol Gá-
12 der ieden/ krol Hermá ieden/krol Hered ieden/krol Lebná ieden/ krol O-
13 dollámski ieden/krol Mácedá ieden/krol Bethel ieden/krol Táffua ieden
14 krol Offer ieden/ krol Affek ieden/krol Sáron ieden/ krol Madon ieden/
15 krol Asor ieden/krol Semeron ieden/ krol Aksáff ieden/ krol Thenách ie-
16 den/krol Mágeddo ieden/krol Cedes ieden/krol Jáchánám z Kármelu ie-
17 den / krol Dor y powiátu Dor/ ieden: krol narodow Gálgál ieden/ krol
18 Thersá ieden: wszystkich krolow ieden á trzydzieści.
19
20

Kápit: 13.

21 ¶ Każe Pan Jozuemu áby dzielił ziemie Izráelskim pokoleniam / náznáczywszy
22 dział Rubenowi/Gád/y połowicy pokolenia Mánássesowemu.

23 A Jozue stáry y zeszłego wieku był/y rzekł Pan do
24 niego: Sstarzałeś się y niemálegoś wieku/ á ziemiá oto bárzo
1 szeroka zostáłá / ktora dotychmiast niepodzieloná ieszcze losem:
2 to iest wszystká Gálilea/ Filistym/ y wszystká Gessury. Od metney rzeki
3 ktora zálewa Egipt/áż do gránic Akáron ku pułnocy. Ziemiá Chánáney-
ska/ktora ná pięć krolikow Filistyńskich dzieli się/ Gázeyczyki/Azoteyczy-
4 ki/Askállonity/ Geteyczyki/ y Akáronity. A ku południu są Eweyczyko-
wie/ wszystká ziemiá Chánáneyska/ y Máará Sydońska/ áż do Affeká/
5 y do kopcow Ammonreyczyká/ y do iego gránic. Kráiná też Libáńska ná
wschod słońcá/ od Báálgad pod gorą Hermon/áż wnidźiesz do Emáth.
6 Wszech ktorzy mieszkáią ná gorze / od Libanu áż do wod Mássereffoth/ Sup: 11. ℣ 8.
y wszyscy Sydończycy. Ja iestem ktory ie wygládzę od oblicznośći sy-
now Izráelskich. Niechaż to idzie w częśći dziedzictwá Izráelskiego/iá-
7 kom ia tobie roskazał. Przetoż teraz rozdźiel ziemię dźiewięćiorzu poko-
8 leniu w dzierżáwę/y puł pokoleniu Mánássessowemu / z ktorymi Ruben Num:32.℣33
y Gad opánowáli ziemię/ ktorą im dał Moizeszs sługá Páński/zá Jorda- Inf: 24. ℣ 4.
9 nem ná wschod słońcá: od Aroer ktore leży ná brzegu strumieniá Arnon/
y ná śrzodku padołu/ y wszystkie polá Medábá/ áż do Dybon: y wszyst-
10 kie miástá Seon krolá Amorreyskiego/ ktory krolował w Esebon/ áż do
11 gránic synow Ammonowych / y Galáád/ y miedzę Gessury y Mácháty/
y wszystkę gorę Hermon/y wszystkę ziemię Bázán/áż do Sálechá/wszyt-
12 ko krolestwo Ogá w Bázán/ktory krolował w Astároth/y w Edrái/ on
był z ostátkow Ráffaim: y poráził ie Moizeszs/ y wygládził. A niechcieli
13 synowie Izráelscy wytráćić Gessury y Mácháty / y mieszkáli miedzy lu- ¶ Lewitom
14 dem Izráelskim áż do ninieyszeg dniá. Ale pokoleniu Lewi/ nie dał dzier- dźierżáwy
żáwy: ále tylko zbożne á bydlęce ofiáry Páná Bogá Izráelskieg: te są ieg niedáno.
15 dziedzictwá/iáko mu mowił. Dał tedy Moizeszs dzierżáwę pokoleniu sy- Num:18.℣21
16 now Ruben/według powinowáctwá ich. Y była ich gránicá/począwszy Dźierżáwá
od Aroer/ ktore leży ná brzegu strumieniá Arnon/ y w pośrzodku padołu pokolenia
17 tegoż strumieniá: wszystkę rownią/ktorą wiedźie do Medábá y Esebon Ruben.
y wszystkie wioski ich/ktore są w polách. Dybon też Bámothbáál/y miá-
18 steczko Báálmáon: y Jassá/ Cedymoth/ Mefáát/ Káryáthaim/ Sábá-
19 má/y Sárathásar/ ná gorze padołu Betffogor/ y Assedoth/ Fázgá/ y Be-
20 thyesimot/ y wszystkie miástá w polu/ y wszystkie krolestwá Seon krolá
21 Amorreyskiego/ktory krolował w Esebon/ktoreg poráził Moizeszs/ z ksią-
• żęty Mádyáńskiemi: Eweuszá/Recená/y Surá/Hurá/ y Rebe/ Hetmá- Num:31.℣ 2.
22 ny Seon krolá/ktorzy mieszkáli w ziemi. Y Bálaámá wieszczká syná Beo-
rowego/ zábili synowie Izráelscy mieczem/ miedzy inymi ktorych pobili.

Y Y zstáłá się

Y zstáłá sie gránicá synow Ruben Jordan rzeká. Tá iest osiádłość po- 23
kolenia Ruben według rodziny iego/miast y wiosek.

Dzierżáwá pokolenia Gád.

Dał też Moizeß pokoleniu Gád y synom iego dzierżáwę/ według ro- 24
dzin ich/ktorey tákowe iest rozdzielenie. Gránicá Gázer/y wszystkie miá- 25
stá Gáláád/ y połowice ziemie synow Ammon: áż do Aroer/ ktore iest
przeciwko Rábbá. A od Esebon áż do Rámoth/Masffe/ y Bethonim: á 26
od Mánáim áż do gránic Dabir. W padole też Betházán/y Bethnemrá/ 27
Sokoth/y Sáfon/ostátek krolestwá Seon Krolá Esebońskiego. Tego
też gránicá iest Jordan/áż do ostátniey części morzá Cenezoth/zá Jorda-
nem ná wschod słońcá. Tá iest dzierżawá synow Gád według ich fámi- 28
liey/miástá y wioski ich. Dał y połowicy pokolenia Mánásse/y synom 29
iego/ według rodzin ich dzierżáwę/ ktorey ten iest początek: od Mánáim 30
wszystkę Básán/y wszystkie krolestwá Og krolá Básańskiego/y wszystkie
wśi Jáhir/ktore są w Básán: Sześćdziesiąt miásteczek: y połowice Gá- 31
láád/ y Astárot/ y Edrái/miástá krolestwá Og w Básán: synom Má-
chirowym syná Mánásse/połowicy synow Máchir/podług rodzin swo-
ich. Te dzierżáwę oddzielił Moizeß w rowniách Moábskich/ zá Jor- 32
danem przeciw Jerycho ku wschodu słońcá. A pokoleniu Lewi niedał 33
dzierżáwy/iż Pan Bog Izráelski sam iest dzierżáwą iegó/iáko mu mowił.

Kápit: 14.

¶ Káleffowi sie dostáło miásto Hebron: bo mu był Moizeß dáć obiecał.

TO iest co pośiedli Synowie Izráelscy w Ziemi 1
Chánáneyskiey/ktorą im dáli Eleázar kápłan/y Jozue syn Nu
now/ y Książętá fámiliey/ według pokolenia ludu Izráelskie-
go: losem wszystko dzieląc/ iáko był roskazał Pan przez Moizeßá / dzie- 2
Num:34.v54 więciorу pokoleniu/y połowicy pokolenia Mánássessowego. Abowiem
dwoygu pokoleniu y połowicy/ oddzielił był Moizeß imienie z onę stro- 3
nę Jordanu: oprocz Lewitow/ ktorzy namniey ziemie nie wzięli miedzy
brácią swoią/ále ná ich mieysce wstąpili synowie Jozeffowi/ rozdzieleni 4
ná dwoie pokolenie/Mánásse y Effráim: y nie wzięli Lewitowie inego
działu ná ziemi / iedno miástá ku mieszkániu / á przedmieścia ich ná cho-
wánie dobytkow / y bydlá swego. Jáko Pan przykazał był Moizeßowi/ 5
ták vczynili synowie Izráelscy/y ták rozdzielili ziemie.

Num:14.v24 ¶ Káleb domaga sie obiecánego dziedzictwá.

Przystąpili tedy synowie Judá do Jozue w Gálgálá/ y mowił do nie- 6
go Káleb syn Jeffony Cenezeyczyk. Wieß co mowił Pan do Moizeßá
człowieká Bożego/o mnie y o tobie w Kádesbárne. Miałem ná ten czás 7
czterdzieści lat/gdy mię był posłał Moizeß sługá Páński z Kádesbárne/
bych oglądał ziemię/ y powiedziałem mu co mi sie zdáło być prawdziwe-
go. A brácia moi/ktorzy byli szli tám zemną/skáżili serce ludu: przedsiem ia 8
iednák szedł zá Pánem Bogiem moim.

Sup: 1. v 3.

Przysiągł mi tedy Moizeß w on dzień/mowiąc: ziemiá po ktorey cho- 9
dziłá nogá twoiá/będzie dzierżáwá twoiá y synow twoich ná wieczność
żeś náśladował Páná Bogá twego. A toż Pan vżyczył mi żywotá iáko 10
obiecał/áż do ninieyszego dniá. Czterdzieści y pięć lat temu/ iáko mowił
Pan to słowo do Moizeßá/kiedy chodził lud Izráelski po puszczey: Dziś
mam iuż ośmdziesiąt y pięć lat / ták będąc duży / iákom ná on czás był/ 11
Eccl:46.v11. gdym był posłan ná szpiegi: trwa we mnie moc onego czásu/ do dzisiá
dniá/ták ku boiowániu/iáko ku chodzeniu. A przeto day mi tę górę/ ktorą 12
mi Pan obiecał/ gdyś y ty słyszał / ná ktorey Enáchim są / y miástá wiel-
kie y obronne: á wo snadź będzie Pan Bog zemną/á będę ie mogł wygłá-
dzić/iáko

13 dźic/iáko mi obiecał. Błogosłáwił mu tedy Jozue/y dał mu w dźierżáwę
14 Hebron/ták że od tego czásu było Hebron/Kálebá Cenezeyczyká syná Je-
ffonowego / áż po dźiś dźień: że násłádował Páná Bogá Izráelskiego. 1.Mac:2.℣36
15 Było przedtym imię Hebron / Káryat Arbe. Adam nawiętszy tu miedzy
Enáchim leży: y odpoczynęłá ziemiá od walk.

Kápit: 15.

¶ Ktore miástá á ktore kráiny dostáły sie pokoleniu Judá/y o gorze Kálebowey.

1 TOS tedy synow Judy/ wedlug rodźin iego ten Num:34.℣3.
był: Od gránic Edom/áż do puszczey Syn ku południu/y áż Dźierżáwá
2 do ostátniey strony południá: Początek iey od wierzchowiská pokoleniá
Morzá nastońszego / y od iego (wyspu ná kształt) iezyká / ktory sie chyli Judá.
3 ku południu. A wychodźi przeciwko gorze Niedźwiadkowey/ y przecho-
dźi áż do Syná: idźie też ku Kádesbárne/ á przybiega do Estrom/ wste-
4 puiąc do Addár/ y obiegáiąc Káryká: á z tąd bieży do Asemoná/ á przy-
pada áż do strumieniá Egyptskiego: y będą gránice iego/ morze wielkie.
Ten będzie koniec z strony od południá.
5 A od wschodu słońcá będzie początek morze nastońsze/áż do ostátnich
kráiow Jordanowych: y one (kráiny) ktore sie chylą ná pułnocy od Je-
6 zyká morskiego/áż do teyże rzeki Jordaná. Y bieży gránicá do Bethaglá/
y záś od pułnocy áż do Betharábá: idąc áż do kámieniá Boen syná Ru-
7 ben: y chyląc sie ku gránicam Deberá/z padołu Achor/ przeciw pułnocy
pátrzáiąc ku Gálgalá / ktore iest przeciw wschodzeniu do Adomim / od
południá tey strony strumieniá: á idźie ku wodam ktore zowią studniá
8 Słońcá: á będą wychodźić ku studniey Rogel / y wstępuie przez Padoł
syná Ennomowego z boku Jebuzeussá ná południe/á to iest Hieruzalem:
y z tąd sie záś wynosząc ná wierzch gory/ktora iest náprzeciw Gehennon
9 ku zachodowi/ná wierzchu padołu Raffáim ku pułnocy/á bieży precz od
wierzchu gory / áż do studniey wody Nepthoá: y przychodźi áż do wśi
gory Effron: y chyli sie záś do Báálá / ktore iest Káryáthyárym/ to iest/
10 miásto gdźie były lásy / y obiega z Báálá ku zachodowi/ áż do gory Se-
ir: y idźie wedle boku gory Járym ku pułnocy do Cheslon: y zbiega do
11 Bethsámes/y idźie do Támná. Y przychodźi ku pułnocy ku Ákáron z bo-
ku/ y chyli sie do Sechroná/y bieży przez gorę Báálá: y przypada do Je-
12 bneel/y kończy sie od zachodu brzegiem morzá wielkiego. Te są gránice sy-
now Judá w około/w ich rodźinách.
13 A Kálebowi synowi Jeffonowe^v: dał część śrzod synow Judá/iáko mu
był roskazał Pan: Káriáthárbe oycá Enachá/to iest/Hebron: y wygłá-
14 dźił z niey Káleb trzech synoch Enáchowych/ Sesái/ Achimám/ y Thol-
15 mái / z rodu Enách. A ztąd idąc przyszedł do obywátelow Dábir / ktore Iudi: 1. ℣ 20.
16 pierwey zwano Káryáthseffer/to iest miásto Náuk. Y rzekł Káleb: Kto-
by pobił Káryáthseffer y dobył go / dam mu zá żonę Achsę / corkę moię.
17 Dobył go tedy Othoniel syn Cenez / brát Kálebow młodszy: y dał mu
18 Achsę corkę swoię zá żonę. Ktorzy gdy szli pospołu/ námowił mąż żo- Achsá corká
ne swą/aby żądáłá v oycá swego/roley: y wzdycháłá siedząc ná osle. Kto- Kálebowá/
19 rey rzekł Káleb: Cośći to? Ktora mu odpowiedźiáłá: day mi Błogo- prosi oycá o
sławieństwo: dałeś mi ziemię ku południu sucha/przydayże mi y wilgo- ziemię wil-
20 tną. Dał iey tedy Káleb rolą wilgotną z wierzchu y z dołu. Tá iest dźier- gotną.
21 żáwá synow Judá po rodźinách ich. Y były miástá od posledních kráin
synow Judá/ wedle gránic Edom od południá: Kábseel/Eder/Jágur/ ¶ Summá
22 Cyná/ Dymoná/ Adádá/ Cedes/ Asor/ y Jethnán/Zyff/Thelem/Bálot/ miast poko-
Y ij Asornowe/ lenia Judy.

Asornowe/Karyot Heszon/to iest Assor/Amám/Sámá/ Máloda/ Asergáddá/ Assemon/Betfeleth/Asersual/Bersábee/Bázyothia/Báála/ Hin/ Esem/Heltholad/Cesil/ Hármá/ Sycelek/ Medemená/ Senscenná/ Lebáoth/Selim/Ahen/Remon: wszystkich miast dziewieć á dwádzieścia/ y wśi ich. A ná polách zás: Estáol/Sárea/Asená/Zánoe/Engánnim/ Taffua/Enáim/Jezymoth/Adulám/Socho/Azechá/Sáráim/Adytáim Gederá/y Gederothaim/miast czternaśćie y wśi ich.

Sánán/Hádazá/Mágdálgad/Delean/Máseffá/Jektel/Láchis/Báschát/ Eglon/Hebbon/Lehemán/Cetys/Gideroth/ Bethdágon/ Náámá/ y Mácedá: miast szesnaśćie/ y wśi ich. Lábáná Ether/ Asán/ Jefthá/ Esná/ Nesyb/Ceilá/Achzyb/y Máreza: miast dziewiec/y wśi ich. Akkáron z miásteczkámi y wioskámi swemi. Od Akáron áż do morzá: wszystko co sie chyli ku Azotowi y wioskam iego. Azot z miásteczkámi y wioskámi swemi. Gáza z miásteczkámi y wioskámi swemi/ áż do strumieniá Egyptskiego/y do morzá wielkiego gránice iego. A ná gorze Sámir/Jether/Sochot/Dánná/ Káryáthsenná/ to iest Dábir: Anáb/Histemo/ Anim/Gozen/Olon/y Gilo/miast iedennaśćie/y wśi ich. Aráb/ Rumá/ Ezáán/Janum/Bethafua/Afeká/Atmátá/Káryáthárbe/ to iest Hebron/ y Syor: miast dziewiec/ y wśi ich. Máon/ Chármel/Zyff/Jotá/ Jezráel/Jukádám/Zánde/Akkáim/Gábáá/ y Támná: miast dziesieć/ y wśi ich. Alul y Bethsor/y Hiedor/Mázet/Bethánoth/y Helthecon/miast szesć y wśi ich. Hálhul/ Bethsur/ Gedor/ Máreth / Bethánot/ Eltekon: szesć miast/y wśi ich. Káryáthbáál/to iest Karyáthiárym miásto leśne/ y Arebbá: miástá dwie/ y wśi ich. Ná puszczey: Betharabá/ Meddyn/ Sáchachá / Nebsan / miástá Soli / y Engáddy: miast szesć/ y wśi ich. Iest wszystkich spolem sto y pietnaśćie. A Jebuzeusza ktory mieszkał w Hieruzálem/ niemogli synowie Judá wygládzić: y mieszkał Jebuzeus z syny Judá w Hieruzálem/áż do ninieyszego dniá.

Kápit: 16.

Dział pokolenia Effráim miástá y wioski/ Chánáneus mieszka miedzy nimi/dáiac im dań.

Dźierżáwá pokolenia Effráim.

Adł też los synom Jozeffowym od Jordaná ku Hierychu / y wodam iego/ od wschodu słonca pustynia/ktora idzie od Hierychá do gory Bethel: á od Bethel biezy do Luzy: á idzie przez miedze Archiáthároth: y zbiega ku zachodu wedle gránic Jeflety/ áż do gránic Bethoron niższey/ y Gázer: y zágrániczáia sie powiáty iego morzem wielkim/y posiedli ie synowie Jozeffowi/Mánásses y Effráim. A zstáłá sie gránica synow Effráimowych / według rodzáiow ich: á osádá ich ku wschodu słoncá Athároth / Addár / áż do Bethoron wyższego. A wychodza granice áż do morzá: á zás Máchmetát ná pułnocy pátrzy / y obiéga gránice ku wschodu słoncá/áż do Thánáthselo: y przechodzi od wschodu áż do Jánoe. Od Jánoe zás/zbiega do Athároth/ y Náárátha: przybiega do Hierycho/ y zás biezy do Jordanu. Z Táffua idzie ku morzu do padołu Trzcinnego / á wychodzi áż do morzá nasłoństego. Tá iest osiadłość pokolenia synow Effráim/ według fámiliey ich. Wydzielono też miástá synom Effráimowym/we śrzodku osiadłości synow Mánásse/y wśi ich. A nie zábili synowie Effráim Chánáneusza/ktory mieszkał w Gázer. A mieszkał Chánáneus w poszrzodku Effráima/ áż do tego dniá/ dawáiac dań.

Kápit: 17.

§ Osiádłość á dźiał dáią połowicy drugiey pokolenia Mánássesowego/ y córkam Sálfáodowym/ y przydano ku dźiału Jozeffowemu.

1 MAdł tedy los pokoleniu Mánásse (á ten iest pierworodzony syn Jozeffow) Máchirowi pierworodzonemu Mánásse/ oycu Gáláád/ ktory był mąż waleczny/ y miał osiádłość
2 Gáláád y Bázán: y drugim synom Mánássesowym/ według fámiliy ich/ synom Abiezer/ synom Helech/ synom Ezryel/ synom Sechem/ y synom Heffer/ y synom Semidá. Ci są synowie Mánásse/ syná Jozeffowegó mężczy-
3 zny/ według rodzin ich. Ale Sálfáád syn Efferow/ syná Gáláádowego/ ktory był synem Máchirowym/ syná Mánássesowego/ niemiał synow iedno córki: ktorych te są imioná/ Máálá/ Noa/ Eglá/ Melchá/ y Thersá.
4 Te przyszły przed obliczność Eleázárá kápłaná/ y Jozuego syná Nun/ y Książąt/ mowiąc: Roskazał Pan przez rękę Moizeszá/ áby nam byłá dáná dzierżáwá/ miedzy bráćią nászą. Y dał im/ według roskazánia Páńskiego dzierżáwę/ miedzy bráćią oycá ich.
5 Y pádło dziesięć powrozkow
6 Mánásse/ krom ziemie Gáláád y Básán zá Jordanem. Bo córki Mánássesowe otrzymáły dziedzictwo w pośrzodku synow iego. A ziemiá Gá-
7 láád/ pádłá losem synom Mánásse/ ktorzy byli pozostáli. Y byłá gráni-cá Mánásse od Aser Máchmátath/ ktora pátrzy ku Sychem: y biezy po práwey stronie/ wedle onych ktorzy mieszkáią v studnie Táfue. Abowiem
8 w losie Mánásse/ pádłá byłá ziemiá Táffue/ ktora iest wedle miedz Má-
9 násse synow Effráimowych. Y zbiega gránicá padołu trzcinnego ná południe strumieniá miast Effráimowych/ ktore są w pośrzodku miast Mánásse: Miedzá Mánásse od pułnocy strumieniá/ á wyszćie iey idzie ku mo-
10 rzu: ták iż dzierżáwá Effráim iest od południá/ á od pułnocy Mánásse: y oboie zámyka morze/ y schadzáią sie zsoba w pokoleniu Aser od pułnocy/ á w pokoleniu Jsáchár/ od wschodu słońcá.

11 Y było dziedzictwo Mánássesowe w Jsáchár/ w Aser/ w Bethsán y wioski iego: y Jeblaám z wioskámi swemi/ y obywátele Dor z miásteczki swemi. Takież też obywátele Endor z wioskámi swemi: takież y obywátele Tenách z wioskámi swemi: y obywátele Mágeddo z wioskámi
12 swemi: y trzećia cześć miástá Noffeth. Ani mogli synowie Mánásse tych miast zburzyć/ ále począł Chánáneus przebywáć w ziemi tey. A gdy
13 potym zmogli sie synowie Jzráelscy/ podbili sobie Chánáneyczyki/ y vczynili ie sobie Hołdowniki/ á nie wytrácili ich.
14 Y mowili synowie Jozeffowi do Jozuego/ tymi słowy: Czemuś mi dał ku osádzie ziemie losu/ y powrozká iednegó/ poniewáżem ták w niemáłym poczćie/ á bło-
15 gosłáwił mi Pan? Do ktorych Jozue rzekł: Ponieważ iesteś lud wielki/ idźże do lásá/ y wyreb sobie polá w ziemi Ferezeuszowey y Ráffáimowey: ponieważći ćiásna osádá ná gorze Effráim. Odpowiedzieli mu
16 synowie Jozeffowi: Nie będziem mogli ná gore wnisć/ gdyż vżywáią wozow okowánych zelázem Chánáneyczykowie/ ktorzy mieszkáią ná rowney ziemi/ w ktorey leżą Bethsán z wioskámi swemi/ y Jezráel ktory wła-
17 dnie połowicą padołu. Y rzekł Jozue do domu Jozeffowego/ Effráimowi y Mánásse. Lud mnogi iesteś/ y bárzo mocny/ niebędziesz miał iedno-
18 nego dziáłu/ ále poydziesz ná gore y wyrąbisz sobie/ y wypráwisz mieysce ku mieszkániu: á będziesz mogł dáley postąpić/ gdy zburzysz Chánáneusza/ ná ktorego powiádasz/ że ma wozy zelázne/ á że iest bárzo mocny.

§ Dziedzictwo Synow Mánásse.

§ Synowie Jozeffowi proszą o więcey dzierżáwy.

Kápit: 18.

¶ Posyłáią meże ku opisániu ziemie/ktora miáłá być ostátnich siedmi pokolenia/ y dano dział Beniáminowemu pokoleniu.

1 EŻli ście potym wszyscy Synowie Izráelscy do Sylo/y tám postáwili Przybytek świádectwá/ á byłá im ziemiá poddana. 2 Zostáło tedy było ieszcze synow Izráelskich siedmioro pokolenie/ktore ieszcze były do tychmiast niewzięły dzierżaw swoich. 3 Do ktorych Jozue rzekł: Dokądże wiednąć będziecie lenistwem/á nie idziecie ábyście osiedli ziemie/ktora Pan Bog oycow wászych dał wam? 4 Obierzcie z káżdego pokolenia trzech meżow/że ie poślę/áby szli y skrążyli ziemie/ y popisali ią według liczby káżdego mnostwá: á że mi przyniosą ten spisek. 5 Rozdzielcie sobie ziemie ná siedm części/Judás niechay leży w gránicách swych od południá/ á dom Jozeffow od pułnocy: 6 á srzednią miedzy niemi ziemie ná siedm części spiszcie: y przyydziecie tu do mnie/ że przed Pánem Bogiem wászym puszcze tu miedzy was los. 7 Bo niemaią miedzy wámi części Lewitowie/ále kápłáństwo páńskie iest ich dziedzictwo. Ná ten czás Gád y Ruben/ y połowicá pokolenia Mánásse/ iuż byli wzięli dzierżáwę swoie zá Jordanem ná wschod słońcá/ktorą im był dał Moizeż sługá Páński. 8 A gdy sie ruszyli meżowie/ áby szli ku popisániu ziemie/przykazał im Jozue/mowiąc: Skrążcie ziemie/popiscież ią/ á wroćcie sie zás do mnie: żebym tu przed Pánem Bogiem wászym w Sylo/puścił miedzy was los. 9 Szli tedy: á oglądawszy ią/ ná siedm części rozdzielili/spisawszy ná księgách. 10 A przyszli zás do Jozue do obozu w Sylo: on puścił los przed Pánem w Sylo/y rozdzielił ziemie miedzy syny Izráelskie ná siedm części. 11 A padł pierwszy los ná syny Beniáminowe/po fámiliách ich/żeby posiedli ziemie miedzy syny Judá y syny Jozeffowymi. 12 A mieli gránice ku pułnocy od Jordanu: idąc wedle boku Hierycho z strony pułnocney/ á z támtąd bieżąc ku zachodu ná gorzyste mieyscá/ y przybiegáiąc ku pustyniey Bethawen/ przechodząc wedle Luzy ná południe/to iest Bethel/y zstępuie zás do Atároth áddár/ná gore ktora iest ná południe Bethoron niżeg: á chyli sie idąc koło morzá ná południe gory ktora pátrzy do Bethoron/przeciw wiátru południowemu: á wyszcie iey do Káryáthbáal/ ktore też zowa Káryáth Járym/ miásto synow Judá. Tá iest strona przeciw morzu ná zachod. 15 A zás od południá z strony Káryáth Járym/ wychodzi gránicá ku morzu/ á przypada áż do studnie wod Nephtoa. 16 A zbiega ná część gory/ ktora pátrzy ku padołu synow Ennon: á leży ku pułnocy/ ná kráiu padołu Ráffáim. A zstępuie do Geennon/ to iest padołu Ennon/ wedle boku Jebuzea ná południe: y przybiega ku studniey Rogel/máiąc sie zás ku pułnocy/y wychodząc do Emsemes/to iest studnie słoneczney: 17 á przechodzi áż do pagorkow/ktore są ná przeciwko wstępowániu do Adomim. 18 A zbiega do Hábenboem/ to iest/ kámieniá Boem syná Rubenowegó: y przechodzi z strony pułnocy/ná polá: y zstępuie ná rownie/y mija ku pułnocy Bethaglá: á wychodzenie iey ku iezykowi morzá nastoniego/ od pułnocy ná końcu Jordana ná południe/ 19 ktory iest gránica iego od wschodu. 20 Tá iest dzierżáwá synow Beniáminowych/ według gránic ich w koło/ y według fámiliey ich. 21 22

Dział synow Beniáminowych.

A były miástá iego/Hierycho/Bethaglá/padoł Ráśis/Bethárába/Sámáráim/Bethel/Awim/Affárá/Offerá/wieś Hemoná/ Offni y Gábee: miast dwánaście/ y wsi ich. 23 24 25 Gábáon/Ramá/Beroth/ Mesphe/ Ráffá-

rá Amosá 26

27 rá / Amosá / Recem / Járeffel / Thárelá / Selá / Heleff / Jebus : to iest
28 Hieruzálem/Gábááth/ y Káryáth : miast czternaśćie/y wśi ich. Y było
miast wszystkich dwádzieśćiá y sześć. Tá iest dzierżawá synow Beniá-
minowych/ według familiy ich.

Kápit: 19.

¶ Náznáczono dziáty sześći pokoleniu/ Symeonowemu/Zábulonowemu/Izáchá-
rowemu/Ashrowemu/Nephtálimowemu/Dánowemu/y Jozue.

1 Wyszedł los wtory synow Symeonowych / we- Dźiat synow
dług rodzin ich. Y było dźiedźictwo ich w pośrzodku dzier- Symeono-
2 żáwy synow Judá : Bersábee/ Sábee/ Moládá/ Házersual / wych.
3 Bala/Asem/Heltholád/Bethul/Hármá/Sycelech/Bethmárcháboth/A-
4 ersusá/ Beth Lebáoth y Sárohen/miast trzynaśćie/y wśi ich.Ain/Rem-
5 mon/Athár/Asán : miast czterzy/ y wśi ich. Wszystkie wioski około tych
6 miast áż do Báláath / Beer / Rámáth ku południowey stronie. Y było
7 miast wszystkich siedmnaśćie. To iest dziedźictwo synow Symeono-
8 wych / według rodzin ich / w dźierżáwie y powrozku synow Judá : bo
9 więtsze było. A dla tego synowie Symeonowi/ odzierżeli w pośrzodku
10 dziedźictwá ich. Trzeći los padł ná syny Zábulonowe/przez rodziny Dźiat synow
ich. Y sstáłá sie gránicá dźierżáwy synow Zabulonowych/áż do Sázyd: Zábulono-
11 y wstępuie od morzá y Mádáláá / y przybiega ku Debbáseth/ áż do stru- wych.
12 mienia / ktory iest przeciw Jekonie. Y wráca sie od Sázyd ku słońcá w-
schodu/ do gránic Ceseleth Tabor/ y wychodźi do Dábereth/ á biežy ku
13 Jaffie. A ztad zás przechodźi ku wschodu słońcá Gethefer/ y Tháchásin :
14 á wychodźi do Remmon/ Amtar y Noa. A obchodźi ku pułnocy Hána-
15 thán. Y są wyszćia iey/ padoł Jepthahel/ y Káteth Náálon/ Semeron/
16 Jedálá/y Bethleem : miast dwánaśćie / y wśi ich. To iest dziedźictwo
17 pokolenia synow Zábulon/według rodźiny ich/miástá y wioski ich.
18 Izáchárowi wyszedł los czwarty / według rodźiny ich. Y było dźie- Dźiat synow
19 dźictwo iego Jezráel/Kázáloth/Sunem/Háffáraim/ Seon/Anáároth/ Izácháro-
20 Rábbot/Cesion/Abez/Rámeth/Engánim/Ennádá/y Bethfeses. Y przy- wych.
21 chodźi gránicá iego áż do Thabor/ y Sehesymá y Bethsemes : y był ko-
22 niec iey Jordan : miast szesnaśćie/y wśi ich. Tá iest dzierżáwá synow Ie-
23 zácharowych po rodzinách swych / miástá y wioski ich.
24 Padł też los piaty pokoleniu synow Aserowych/ według rodźin ich. Y Dźiat poko-
25 byłá gránicá ich/Alchát/Chali/Beten/Aráff/Elmelech/Amáád y Mesál/ leniu Aser.
26 y przychodźi áż do Kármelu morskieg/y do Syor/y do Lábánát. Y wráca
27 sie ku wschodu do Bethdágon: y przjchodźi áż do Zabulō y padołu Jeptá-
el przeciw pułnocy do Bethemet/y Nechiel.Y wychodźi po lewey stronie
28 Kábul/Achrán/Roob/Amon y Cháná/áż do Sydonu wielkiego : y zás
29 sie wráca do Hormá/áż do miástá bárzo obronnego Tyru/y áż do Hozá.
30 Y będzie koniec iey v morzá z pomiáru Akzybá/y Ammá/y Afeg/ y Roob:
31 miast dwádzieśćiá y dwie/ y wśi ich. Tá iest dzierżáwá synow Asero-
32 wych/według rodzin swych/ miástá y wioski ich.
33 Synow Neptálimowych szostj los padł po fámiliách ich. Y poczęłá sie Dźiat poko-
34 gránicá od Heleph/y Helon/ do Sáánánim y Adámi/ ktore iest Nekeb/ y leniu Nepta-
Jebnáhel áż do Lekim: á wyszćia ich áż do Jordanu.Y obráca sie zás gra- lim.
35 nicá ku zachodu do Azánot/Tabor/á ztad wybiega do Vkuká/j przechodźi
36 do Zabulō ná południe/y do Aser ku zachodowi/y do Judá ku Jordanu ku
37 wschodu słońcá.Miástá naobronnieysze/Assedym/Ser/Emath/Rekkat/
38 Cenereth/Edemá/Arámá/Asor/Cedes/ Edrai/ Enhazor/Jeron/ Mág-

dálel/Horem/Bethánáth y Bethsames: miast dziewietnaście y wsi ich.
Dział pokoleniu Dan. Tá iest dzierżáwá synow Neptálimowych/według rodzin ich/ miástá y 39
wioski ich. Pokoleniu synow Dánowych po familiách ich / wyszedł los 40
siodmy: y byłá gránicá dzierżáwy ich Sáráá/Eſtáol/Hirsemes/ to iest/ 41
miásto Słoneczne/Selebin/Aiálō/ Jethelá/Elon/Temná/ Achron/El- 42
thece/Gebbeton/ Baláad Jud/Bane/ Bárách/y Getremon: y Meiáár- 43
kon/y Arekon/ z gránicą ktora pátrzy do Joppen / y tym końcem sie zámy- 44
ka. Wybráli sie też synowie Dan / y walczyli przeciwko Lesem/ y dobyli 45
go: y wysiekli ie mieczem/á sámi osiedli y mieszkáli w nim/wezwawszy i- 46
mie iego Lesemdan/z imienia Dan oycá swego. Tá iest dzierżáwá poko- 47
lenia synow Dán/po rodzinách ich/ miástá y wioski ich. A gdy iuż wy- 48
konał dzielić losem ziemie wszystkim według pokolenia ich/ dáli synowie 49
Dzierżáwá Jozuego. Izráelscy dzierżáwę Jozue synowi Nun w pośrzod siebie / według ro-
skazánia Páńskiego / miásto ktore chciał mieć Thámnáthsáráá ná gorze 50
Effráim. Y zbudował miásto támże mieszkał. Te są dzierżáwy ktore 51
losem rozdzielili Eleázár kápłan / y Jozue syn Nun/ y Książętá familiy/
y pokolenia synow Izráelskich/w Sylo/przed Pánem v drzwi Przybytku
świádectwá/y podzielili ziemię.

Kápit: 20.

§ Miástá ku vciecze Mezoboycom z tráfunku oddzieláia / y czás mieszká-
nia wnich/ álbo wrocenia sie do swego/ opisuie.

Miástá wolno zbiegom. MOwił Pan do Jozue rzekąc: Mow Synom 1
Izráelowym á powiedz im: Odłączcie miástá zbiegow/o kto- 2
rychem mowił do was przez Moizeszá / áby do nich vciekał / 3
ktobykolwiek człowieká zábił nie z chuci: żeby mogł vść gniewu krew-
nego/ ktoryby sie mścić chciał krwie. A gdyby do iednego z tych miast v- 4
ciekł: Stánie przed brona mieyscką / y będzie mowił do starszych miástá
onego/tákowe rzeczy ktoreby go okazały być niewinnym. Tedy ij dopiro
przyimą/y dádzą mu mieysce ná mieszkánie. A gdyby go mściciel krwie 5
gonił/ nie wydádzą mu go w ręce iego/bo niechcący zábił bliźniego iego/
á też niemoże być nań dowiedziono / żeby przed dwiemá álbo przed trze-
má dni był mu nieprzyiacielem. Y będzie mieszkał w onym mieście / ázby 6
stánął przed Sądem/spráwuiąc sie tego co vczynił/ á żeby vmarł kápłan
wielki/ ktory będzie ná ten czás: toż dopiro sie wroci on mezoboycá/y w-
nidzie do miástá y do domu swego/z ktorego był vciekł.

Wysádzili tedy Cedes w Gálilei/gory Neptalim: y Sychem ná gorze 7
Effráim:y Káryárthárbe/ to iest/ Hebron ná gorze Judá. A z one strone
Jordanu ná wschod słońcá od Jerycho/ odłączyli Bozor: ktore leży w pu-
szczy rowney z pokolenia Ruben/y Rámoth w Gálaád/z pokolenia Gad: 8
y Gaulon w Bázán/ z pokolenia Mánasse. Te miástá wysádzone są w-
szystkim synom Izráelskim/y cudzoziemcom ktorzy mieszkáli miedzy nimi: 9
áby vciekał do nich/ktoby duszę niechcąc zábił/ áby nie vmarł w ręku bli-
źniego/ktoryby sie chciał mścić krwie wylaney/ ázby stánął przed ludem/
y spráwił sie/ á dał przyczyny vczynku swego.

Kápit: 21.

§ Lewitom miástá náznáczone z ich przedmieściámi. A gdy sie iuż obietnicá Páńska
wypełniłá/ ostał sie pokoy y odpoczynek synom Izráelskim.

Przysta-

1 Przystąpili potym Xiążętá fámiliey Lewi do ká-
płaná Eleázárá/y do Jozue syná Nunowego/ y do Xiążąt ro-
2 dow ze wszystkich pokolenia synow Jzráelowych/y mowili do
nich w Sylo w ziemi Chánáneyskiey/y rzekli: Przykazał Pan przez Mo-
izeszá/ áby nam też były dáne miástá ná mieszkánie/ y przedmieścia ich ku
3 chowániu dobytká. Y dáli synowie Jzráelscy z dzierżaw swoich/według
4 roskazánia Páńskiego/ miástá y przedmieścia ich. Wyszedł tedy los
ná fámilią Káath synow Aarona kápłaná/z pokolenia Judá/y Symeon/
5 y Beniamin/ miast trzynaście: y ostátnim synom Káát/ to iest Lewitom
ktorzy zbywáli z pokolenia Effráim/ y Dan/y polowice pokolenia Má-
6 násse/ miast dziesieć. Zás synom Gerson wyszedł los/ áby wzięli z po-
kolenia Jzáchár/y Aser/y Nephtálim/y polowice pokolenia Mánásse/ w
7 Bázan miast trzynaście. A synom Merary/według rodzin ich/z poko-
8 leń Ruben/y Gád/y Zábulon/miast dwánaście. Dáli tedy synowie Jz-
ráelscy Lewitom/ miástá y przedmieścia ich/ iáko przykazał Pan przez
9 Moizeszá/każdemu losem oddzieliwszy. Z Pokolenia synow Judá/ y 1 Par:6. ℣ 2.
10 Symeonowych/dał Jozue miástá/ ktorych te są imioná. Synom Aaron
według fámiliey Káath/ Lewitskiego rodu (ábowiem pierwszy los im
11 wyszedł) Karyathárby/oycá Enáchowego/ktore zowa Hebron ná gorze
Juda/y przedmieścia iego wkoło. Ale role y wsi iego/dał był Kálebowi
12 synowi Jeffonowemu w dzierżáwę. Dał tedy synom Aaroná kápłaná Sup:14.℣ 14.
13 Hebron miásto vcieczki/ y przedmieścia iego/ y Lobne z przedmieściámi
14 iego: y Jeter/Estemo/Holon/Dábir/Ain/Jethá/y Betsames/z przedmie-
15 ściámi swemi: miast dziewięć ze dwoygá pokolenia/ iáko powiedziano.
16 A z pokolenia synow Beniáminowych/ Gábáon/ Gábáe/ Anáthot/ y
17 Almon z przedmieściámi swemi: cztery miástá. Wszystkich wobec miast
18 synow Aarona kápłaná trzynaście z przedmieściámi swemi.
19 A inym po fámiliách synow Káát/ Lewitskiego rodu/ tá dzierżáwá
20 iest daná. Z pokolenia Effráim miástá vcieczki/Sychem z przedmieścią-
21 mi swoiemi ná gorze Effráim: y Gázer/ y Cebzáim y Bethoron z przed-
22 mieściámi swemi/miástá cztery. Z pokolenia też Dan: Elthece/ Gábá-
23 ton/Aiálon/y Jetremmon z przedmieściámi swemi/miástá cztery. A z po-
24 lowice pokolenia Mánásse/Tánách y Jetremmon z przedmieściámi swe-
25 mi/miástá dwie. Wszystkich miast dziesieć/ y z przedmieściámi ich/ dáne
26 są synom Káath niższego stanu. Synom też Giersonowym Lewitskie-
27 go rodu/ dał z polowice pokolenia Mánásse miástá vcieczki/ Gaulon w
28 Bázán/y Bosrám z przedmieściámi swemi/miástá dwie. A z pokolenia
29 Jzáchár: Cesyon/Dáberet/Járámot/y Engánim/z przedmieściámi swe-
30 mi/miástá cztery. A z pokolenia Aser: Másál/ Abdon/ Helkáth/ y Ro-
31 hob z przedmieściámi swemi/ miástá cztery. Z pokolenia też Neptálim/
32 miástá vcieczki: Cedes w Gálilei/y Hámothdor/y Kárthán z przedmie-
33 ściámi swemi/miástá trzy. Wszystkich miast fámiliey Gerson/trzynaście
34 z przedmieściámi swemi. A Lewitom synom Merárowym/niższeg sta-
35 nu/według fámiliey ich/ dano z pokolenia Zábulon: Jeknám/ Kárthá/
36 Dammá/y Náalol/ miástá cztery z przedmieściámi swemi. Z pokolenia
37 Gád miástá vcieczki: Rámoth w Gálád/y Mánáim/ y Hesebon/ y Já-
zer/miástá cztery z przedmieściámi ich. Z pokolenia Ruben/zá Jordanem
przeciwko Hierycho miástá vcieczki/ Bosor ná pustyni/ Misor/ Jáser/
38 Jethson/y Meffáath/miástá cztery z przedmieściámi swemi. Wszytkich
miast synow Merary po fámiliách y rodzinie ich/dwánaście.

Miástá Lewitom dáne ku mieszkániu. Num:35.℣ 7.

A ták

A ták wszystkich miast Lewitskich miedzy dzierżáwámi synow Izráelskich było czterdzieści y ośm z przedmieściámi swemi/wszystkie według 39
fámiliy rozdáne. Dał tedy Pan Bog Izráelowi wszystkę ziemię/ ktorą 40
był przysiągł dáć oycom ich: y osiedli ią/y mieszkáli w niey. Dał też y po- 41
koy od wszystkich narodow okolicznych/ ták że żaden nieprzyiaciel nieś- 42
miał sie im zástáwic: ále wszyscy w ich pánowánie przyszli. Nie złomił á- 43
ni odmienił y iednego słowá/co im był Pan dáć obiecał/ ále wszystko skutkiem wypełnił.

Kápit: 22.

Po ſuterzeciu pokoleniu Jozue każe sie wrocić iuż do imienia swego zá Jordan/ oni tedy vczynili miedzy sobą Ołtarz wielki: przez ktory mieli od inych pokolenia poselstwo: ále tego słuszną obmowę dáli.

EGoż czásu przyzwał Jozue pokolenia Rubeno- 1
wego/Gadowego/y połowicę Mánássesswego/y rzekł do nich: 2
Vczyniliście wszytko co wam roskazał Moizesz służebnik páń-
ski: mnieście też we wszytkich rzeczách byli posłuszni/á nieopuściliście brá- 3
ciey wászey przez długi czás/áż do ninieyszego dniá/przystrzegáiąc przykazá-
nia páná bogá wászego. Ponieważ tedy dał Pan Bog wasz bráciey wászey 4
Num:32.℣31 odpoczynek y pokoy/iáko obiecał: iuż sie wroćcie/á idźcie do przybytkow
Sup: 13.℣8. wászych/y do ziemie dzierżáwy/ktorą wam dał Moizesz służebnik Páński
z onę stronę Jordanu/iedno tym sposobem/ábyście pilnie przystrzegáli/y 5
skutkiem pełnili roskazánia y zakon/ ktory wam roskazał Moizesz służe-
bnik Páński: żebyście miłowáli Páná Bogá wászego/y chodźili wszyst-
kiemi drogámi iego/ á żebyście zachowywáli roskazánia iego/ y dźierżeli
sie go/ y służyli mu z zupełnego sercá wászego/ y ze wszystkiey duszę wá-
szey. Błogosłáwił im tedy Jozue y puścił ie. Ktorzy wrocili sie do przy- 6
bytkow swoich. A połowicy pokolenia Mánásse/dał był Moizesz dźier- 7
żawę w Básan: á przez toż drugiey połowicy ktorą zbyłá/ dał Jozue los
miedzy drugą brácią ich zá Jordanem ku zachodu słońcá.

A gdy ie opuszczał do przybytkow ich/ y gdy im błogosłáwił/ rzekł do
nich: z wielką máietnośćią y bogáctwy wrácayćie sie do mieszkánia wá- 8
szego/ ze srebrem/ złotem/miedźią/y z zelázem/y z wielą szat: podźielćiesz sie
korzyśćią nieprzyiaćielską z bráćią waszą. Wrocili sie tedy/ y odeszli sy- 9
nowie Ruben/y synowie Gad/y puł pokolenia Mánásse/od synow Izrá-
elskich z Silo/ktore iest w Chánaán/áby weszli do ziemie Gálaád dźier-
żáwy swoiey/ ktorą otrzymáli byli/ według roskazánia Páńskiego przez
Ołtarz wielki zbudowány od pokolenia Rubē á Gad. Moizeszá. A gdy przyszli do mogił Jordańskich w ziemi Chánáney- 10
skiey/zbudowali przy Jordanie Ołtarz okrutnie wielki. Co gdy vsłyszeli 11
synowie Izráelscy/á doniosło sie ich to przez pewne posły/że synowie Ru-
ben/ y Gad/ y połowicá pokolenia Mánásse zbudowali Ołtarz w ziemi
Chánáneyskiey/ ná mogiłách Jordáńskich/ przeciwko synom Izráelskim:
zeszli sie wszyscy do Silo/żeby ciągneli á walczyli przeciwko nim. 12

A w tym czásie posłáli do nich do Ziemie Gálaá/ Finees synā Eleázárá 13
kápłaná/y dźiesięć książąt z nim po iednemu z káżdego pokolenia. Ktorzy 14
przyszli do synow Ruben y Gad/ y połowicę pokolenia Mánásse do zie- 15
mie Gálaád/y rzekli do nich: To do was wskazuie wszystek lud Páński: 16
Coż to iest zá przestępstwo? Czemużeście opuścili Páná Bogá Izráelo-
wego/buduiąc bałwochwálski Ołtarz/á odstępuiąc od służby iego? Má-
Num.25.℣4. łoż maćie ná tym/żeście zgrzeszyli w Beelffegor/á tego grzechu piątno no- 17
śćie ná sobie do dźiśiá dniá/ á bárzo wiele ludźi przeto zginęło? A wy-

śćie dźiś

18 ście dźiś opuścili y odstąpili Páná / á iutro ná wszystek lud Jzráelski
19 wzburzy sie gniew iego. Jesli sie wam ták zda / żeby źiemiá dźie rzáwy
wászey plugáwa byłá / przenieśćie sie do źiemie / w ktorey iest przybytek
Páński/mieszkayćież miedzy námi: tylko ábyśćie sie od Páná y od nászego towárzystwá nie odstrzeláli / zbudowawszy oltarz iny krom oltarzá
20 Páná Bogá naszego. A zaż Achán syn Zare/nie przestąpił rostkazánia páńskiego/ á wnet ná wszystek lud Jzráelski gniew iego przyszedł? A on był
ieden człowiek: á niechciał też Bog/ by był raczey sam iácy zginał we zło-
21 śći swey? Odpowiedźieli synowie Ruben/y Gád/y poł pokolenia Mánásse/Ksiażetom posłánym w poselstwie od ludu Jzráelskiego. Namoc-
22 nieyszy Pan Bog/ten wie/ y Jzráel tego doydźie: ieslismy my ten Oltarz zbudowáli tym vmysłem / ábysmy wystąpili / niechay nas nie strzeże/ ále
23 skarze terazże. A ieslismy tą mysłą go vczynili / ábysmy ofiáry zapálne/ chlebowe y spokoyne nań kłádli/on niechay tego (ná nas) szuka y sądźi:
24 á ieslismy nie tą chucią y rozmową vczynili/żesmy ták sobie mowili: Jutro rzeką synowie wászy synom nászym? Coż wam z Pánem Bogiem Jzrá-
25 elskim? Położył Pan gránice rzekę Jordan miedzy wámi y námi/o synowie Rubenowi/y synowie Gádowi: á przetoż niemacie cząstki w pánie.
A zá tą przyczyną/wászy synowie odwroćiliby syny násze od boiáźni Bo-
26 żey. Zdáło sie nam tedy to lepiey/y rzeklichmy: Zbudnymy sobie Oltarz/ nie dla ofiárowánia offiar zapálnych álbo spokoynych / ále ná znák á ná
27 świádectwo miedzy námi y miedzy wámi / potomki násszymi y potomki wászymi/ábysmy służyli Pánu/ á żebysmy też mieli do tego prawo/ ofiárowáć y zapálne/y witeczne á chlebowe/y spokoyne ofiáry: áby niemogli ktorym sposobem rzecz potym synowie wászy synom násszym/niemacie cząstki w pánie. Co iesliby ie tym potykáć chcieli/odpowiedzą im: oto oltarz
28 páński/ktory vczynili oycowie násszy/nie ná zapálne/áni ná chlebowe ofiáry/ále ná świádectwo násze y wásze. Boże vchowáy nas ták złego vczynku/bysmy mieli odstąpić od Páná/á stąp iego opuścić/zbudowawszy oltarz ná ofiáry zapálne/chlebowe/y wszelákie ine/procz oltarzá Páná Bogá násszego/ktory stoi zbudowány przed przybytkiem iego.
30 To vsłyszawszy Finees kápłan/y Ksiażetá poselstwá Jzráelskiego ktorzy byli z nim/ vspokoili sie/ á słowá synow Rubená y Gádá/ y poł poko-
31 lenia Mánásse bárzo wdzięcznie przyieli. Y rzekł Finees syn Eleazárá kápłan do nich: Teraz iuż znamy że snámi iest Pan/ poniewaś żeście prożni tego przestępstwá / á wybáwiliśćie syny Jzráelowe z ręki Páńskiey.
32 Y wrocił sie Finees z ksiażety/ od synow Ruben y Gad/ z Źiemie Gáláád/z gránice Chánáneyskiej do synow Jzráelskich. Y przełożył przed ni-
33 mi tę rzecz. Y podobáłá sie tá rzecz wszystkim ktorzy ią słyszeli. Y chwalili ztąd Bogá synowie Jzráelscy/y iuż wiecey niezokowáli/áby mieli ciągnąć przeciwko im/ y walczyć/á wygłádźić źiemie osiádłośći ich. Y ná-
34 zwáli synowie Ruben/y synowie Gad/on oltarz ktory zbudowáli/świádectwo násze/ że Pan sam iest Bog.

Kápit: 23.

§ Jozue ostárzawszy sie vpomina lud Jzráelski/á broni im towárzystwá mieć z pogány/y ze wszystkimi narody.

1 Gdy minęło niemáło czásu/ od tąd gdy dał Pan pokoy ludu Jzráelskiemu / poddawszy mu wszystkie okoliczne narody/á Jozue iuż był długieg á bárzo stárego wieku. Przy-
2 zwał Jozue wszystkiego ludu Jzráelskiego/ y stárszych/ y Ksiażąt/ y Hetmánow/

Sup: 7. ℣ 1.

§ Ruben y Gád obmawiáią sie zbudowánego Oltarzá.

mánow/y Mistrzow/y mowił do nich: Jam sie zstárzał/á bárzom w lá-
tá zászedł: á wy widźićie wszystkie rzeczy/ ktore vczynił Pan Bog wász 3
wszystkim okolicznym narodom/ iáko miásto was/ sam walczył. A teraz
że wam iuż losem rozdzielił wszystke ziemie/od Jordanu ku wschodu słoń 4
cá/ áż do morzá wielkiego/ y wiele ieszcze zostawa narodow: Pan Bog
wász wytráći ie/y wygládźi z oblicza wászego/y posiedźiećie ziemie/iáko 5
wam obiecał. Tylko posilayćie sie á o tym piecza mieyćie/ábyśćie przy-
strzegáli tych wszystkich rzeczy ktore są nápisáne w ksiegách Zakonu Mo- 6
izeszowego: á nie náchylayćie sie od nich/áni ná práwa áni ná lewa stro-
ne: by lepák wszedszy do Pogánow / ktorzy miedzy wámi máią być/ nie-
przysiegáliśćie w imie bogow ich / á nie służyli im / á chwały im nie da- 7
wáli: ále żebyśćie sie trzymáli Páná Bogá wászego/ cośćie czynili áż po
dźiś dźień. A tedy odeymie pan Bog od oblicznośći wászey/narody wiel- 8
kie y bárzo mocne/ y żaden sie wam niebedźie mogł oprzeć. Jeden z was 9
bedźie vganiał tysiac mężow nieprzyiaćielskich: przeto że Pan Bog wász
sam zá wámi bedźie walczył/iáko obiecał. Tego iedno co napilniey przy- 10
strzegayćie/ ábyśćie miłowáli Páná Bogá wászego. 11

Ale bedźiećieli chćieć przystáwáć á trzymáć sie błedow tegż pogáństwá/ 12
ktore miedzy wámi mieszka/ á z nimi sie mieszáć małżeństwy/ y przyiaćiel-
stwá iednoczyć: iuż teraz wiedźćie / iż Pan Bog wász nie wygládźi ich
przed obliczem wászym / ále wam bedą miásto iámy y miásto śidłá/ y ku 13
vrazu z boku wászego/y miásto kołow w oczu wászych/álezby was zdiał
y wytráćił z ziemie tey nalepszey/ ktorą wam dał.

Oto ia dźiś idę w drogę wszystkiey ziemie / á vznáćie to wszystką my-
slą/iż ze wszystkich tych słow ktore wam był Pan obiecał vczynić/y iedno 14
namnieysze nie minęło dáremnie. Przetoż iákoć wypełnił skutkiem co był
obiecał/ á wszystko sie nam szczęśliwie sstáło: tákći przywiedźie ná was
wszytko złe ktorekolwiek groził/ázby was zdiał á wygládźił z ziemie bár- 15
zo dobrey/ ktorą wam dał: przeto żeśćie przestąpili vmowe Páná Bogá
wászego/ ktorą z wámi postánowił/ á żeśćie służyli bogom obcym/ iteże 16
im chwałę dawáli: rychło á z pośpiechem powstánie przeciwko wam
zápálczywość Páńska / y bedźiećie zdieći z tey ziemie bárzo dobrey/ ktorą
wam dał.

Kápit: 24.

Przypomina krotko Jozue dobrodźieystwá Boże ludu Izráelskiemu: Lud ślubuie Bogu służyć: śmierć Jozue/pogrzeb kośći Jozeffowych/śmierć Eleázárá kápłaná.

Gene:11.v.26 & 31. Gromádźił tedy Jozue wszystkie pokolenia Izrá- 1
elskie do Sychem/ y przyzwał stárszych/ y Kszłażąt/y Sędźi/ y
Mistrzow: y stáneli przed oblicznośćią páńską/y mowił ták do 2
ludu: To mowi Pan Bog Izráelski / zá rzeką mieszkáli oycowie wászy z
początku/Thare oćiec Abráhámow y Náchor: y służyli bogom cudzym.
Y wźiąłem oycá wászego Abráhámá z gránic Mezopotamiey/y przywio- 3
dłem go do ziemie Chánáneyskiey/ y rozmnożyłem nasienie iego/ á dałem
Gene:21.v.2. & 25.v.26. mu Izááká: á temu zás/dałem Jákobá y Ezau. Z tych dwu/Ezau dałem 4
Gene:36.v.8. gorę Seir w dźierżáwę: Jákob lepák y synowie iego/stąpili do Egiptu.
Gene:46.v.6 Y posłałem Moizeszá z Aaronem / y karałem Egypt wielą známion y
Exo:3.v.10. cud. A wywiodłem was y oyce wásze z Egyptu/y przyszliśćie do morzá 5
Exo:12.v.37. y gonili Egyptczykowie oyce wásze z wozmi/ y z iázdą áż do morzá czer- 6
Exo:14.v.9. woneg. Ale wołáli do páná synowie Izráelowi/y włożył ciemnośći mie-
dzy was y miedzy Egyptczyki: y przywiodł ná nie morze / y zawárło ie. 7

Pátrzáli-

Pátrzáliśćie oczymá swemi ná te wszystkie rzeczy ktorem czynił w Egyp-
8 tćie / y mieszkáliśćie ná puszczey przez długi czás: y wwiodłem was do
ziemie Ammorzeuszá/ ktory mieszkał z tę stronę Jordanu. A gdy walczyli Num:21.℣24
przeciwko wam/ dałem ie w ręce wászę/ y osiedliśćie ziemie ich/ á sáme-
9 śćie wybili. Powstał potym Bálák syn Seffozow Krol Moábski/ Num:22:℣5.
y walczył przeciwko Izráelowi. Posłał tedy y przyzwał Bálaámá syná
10 Beorowego/żeby wam złorzeczył: á iam go niechciał wysłuchać/ y ow-
szem przeko błogosłáwiłem wam przezeń/ y wybáwiłem was z ręki iego.
11 Przeszliśćie potym Jordan / y przyszliśćie do Hierychá. Walczyli też Sup: 3. ℣ 14.
przeciwko wam mężowie miástá tego/Amorreyczyk/y Ferezeyczyk/y Chá & 6. ℣ 1.
náneyczyk/y Etheyczyk/y Gergezeyczyk/y Eweyczyk/y Jebuzeyczyk: da- & 11. ℣ 3.
12 łem y te w ręce wászę. Y posłałem przed wámi Sierszenie/y wyrzuciłem Sup:11.℣ 20.
ie z mieysc ich/dwá krole Amorreyskie/nie przez miecz/áni przez łuk twoy. Deu:7.℣ 20.
13 Y dałem wam ziemię w ktoreieśćie nierobili/y miástá ktorycheśćie niebu-
dowáli/żebyśćie mieszkáli w nich. Winnice też y sády oliwne/ ktoryche-
14 śćie nie szczepili. A przeto teraz boycie sie Páná Bogá/ á służcie mu do- Jozue przypomina dobrodzieystwá Páńskie/ y vpomina lud ku służbie Bożey.
skonáłym sercem y nauprzeymieyszym: á wyrzuććie bogi/ ktorym służyli
oycowie wászy w Mezopotámiey y w Egyptćie/á służcie Pánu. Jesliże
15 sie wam zda być źle/ábyśćie Pánu służyli/dáie wam ná wolą: obierzcie
sobie dzisiá co sie wam podoba/komubyśćie raczey mieli służyć: Bogom-
li/ ktorym służyli oycowie wászy w Mezopotámiey/ czyli bogom Amor-
reyskim/w ktorych ziemi przebywaćie: á ia z domem swym będziemy Pá-
16 nu służyć. Odpowiedział lud y rzekł: Niechay to od nas oddalono
17 będzie/byśmy mieli Páná odstąpić/á służyć bogom innym. Pan Bog nasz
sam/ wywiodł nas y oyce nasze z ziemie Egyptskiey/ z domu niewoley:
y vczynił cośmy widzieli bárzo wielkie známioná/y strzegł nas ná każdey
drodze/po ktoreiechmy chodzili/ y miedzy wszystkiemi narody/ przez ktore-
18 śmy szli. Y wyrzucił wszystkie pogány/y Amorreyczyká obywátelá tey zie-
mie / do ktoreyiesmy weszli. Będziem tedy Pánu Bogu służyć/bo on iest
19 Bogiem nászym. Y rzekł Jozue do ludu: Niebędziećie mogli służyć
Pánu: ábowiem Pan Bog świety/ y mocny zawiśnik iest: á nie przepu-
20 śći złośćiam y grzechom wászym. Jeslibyśćie odstąpili Páná/á służyli bo-
gom cudzym/obroći sie y vtrapi was/ y wywroći/ ponieważ wam vczy-
21 nił dobrze. Odpowiedział lud Jozuemu: Nikáki ták niebędzie/ iáko mo-
22 wiż / ále Pánu służyć będziemy. Y rzekł Jozue do ludu: Wy sámi iesteś-
ćie świádkámi/żeśćie sámi sobie obráli páná/ ábyśćie mu służyli. Od-
23 powiedzieli mu: Jesteśmy świádkámi. Tedy rzekł: Teraz tedy odeymi-
ćie bogi cudze z pośrzodku was/á skłońćie serca wásze ku Pánu Bogu Iz-
24 ráelskiemu. Rzekł lud do Jozuego: Pánu Bogu nászemu będziemy słu-
żyć/ á przykazániu iego będziemy posłuszni.
25 Vczynił tedy Jozue tego dniá przymierze/ y przełożył im Przykazánia
26 y Sády w Sychem. Napisał też wszystkie te słowá w kśięgách Zakonu
Páńskiego. Y wziął bárzo wielki kámień / y położył gi pod dębem/ ktory
27 był w Swiątnicy Páńskiey/y rzekł do wszystkieg ludu: Oto ten kámień/
będzie wam ná świádectwo / żeśćie słuchali wszystkich słow Páńskich/
ktore wam mowił: byśćie lepák potym tego nieprzeli/á nieklámáli Pánu
28 Bogu wászemu. Y rospuśćił lud każdego do dzierżáwy swoiey.
29 A potym vmárł Jozue syn Nunow sługá Páński/westu y dziesiáći lat: Jozue vmárł.
30 y pogrzebli go ná grániсách dzierżáwy iego/w Támnáthsare/ ktora leży
31 ná gorze Effráim/ná pułnocy od gory Gaas. Y służył Izráel Pánu przez
wszytkie dni Jozueg/y z stárszych/ktorzy bárzo długo żyli po Jozue/y ktorzy

Gen:50.℣25. znali wszystkie spráwy Páńskie/ ktore czynił ludu Izráelskiemu.
Exo:13.℣19. Kośći też Jozeffowe/ ktore byli wźieli synowie Izráelscy z Egyptu/ 32
Gen:33.℣19. pogrzebli w Sychem/ ná częśći polá oneg ktore był Jakob od synow Hemor oycá Sychem zá sto młodźiuchnych owieczek kupił/ tá byłá dźierżáwá synow Jozeffowych. Eleazár też syn Aaronow/ vmárł: y pochowáli go w Gábáát Finees synowie iego/ ktore iemu dano było ná 33
gorze Effráim.

☞ Dokończenie Ksiąg Jozuego.

Oczynáią sie Ksiegi Judicum: ktore Zydowie zowią Sophtym/ po nászemu Kóiegi Sedźiow.

Kápit: I.

¶ Jáko Judás z Symeonem brátem walczyli przećiwko nieprzyiaćielom/ á iáko porażáli ie/ y dobywáli miast ich. Otoniel poiął dźiewkę Kálebowę Axse. Chánáneyczycy Hołd płáca.

Judás Hetmánem obran. 1 O śmierći Jozuego/ rádźili śie synowie Izráelowi Páná/ mowiąc: Kto poydźie przed námi przećiwko Chánáneuszowi/ á będźie Hetmánem ná woynie? Tedy odpowiedźiał Pan: Judás poydźie: Otom podał źiemię 2
w ręke iego. A rzekł Judás Symeonowi brátu swemu: Wstąp zemną w 3
los moy/ á walcz náprzećiwko Chánáneuszowi/ chcesli bych ia też potym szedł z tobą w losie twym. A szedł z nim Symeon.

Wybrał sie tedy Judás/ y dał Pan Chánáneyczyką/ y Ferezeyczyką w ręce ich: y porażili w Bezek dźiesięć tysięcy mężow. A náleźli Adonibezecha w Bezech/ y walczyli náprzećiwko niemu/ y porażili Chánáneyczyką/ y Ferezeyczyką. Ale Adonibezek vćiekł: ktorego śćigáiąc poimáli/ 6
y obćięli mu końce v rąk y nog. Tedy rzekł Adonisebek: Siedmdźiesiąt 7
krolow z obćiętemi końcmi rąk y nog/ zbierali pod stołem moim odrobiny
Jeruzálem dobyto. pokármow: iákom ia vczynił/ ták mi Bog oddał. A przywieźli go do Jeruzálem/ támże vmárł. Oblegszy potym synowie Judá Jeruzálem/ 8
dobyli go/ y wyśćiná li mieczem/ á wszystko miásto wypalili. Potym zaś 9
ćiągnąc/ walczyli przećiwko Chánáneyczykowi/ ktory mieszkał ná gorách
y ná polách ku południu. Ciągnąc tedy Judás przećiwko Chánáneyczy- 10
Iosue 15.℣14 kowi/ ktory mieszkał w Hebron (ktorego zstárádawná zwano Cháryátárbe) pobił Sesái/ Ahimám/ y Tholmái. A idąc ztąd/ szedł do obywate- 11
low miástá Dábir/ ktorego imię sstárádawná było Káryátseffer/ to iest/
miásto Náuk. A rzekł Káleb: Ktoby dobył Káriathseffer/ á spustoszył ie: 12
dam mu Achse corkę swą zá żonę. A gdy go dobył Othoniel syn Cenezow 13
brát Kálebow mnieyszy/ dał mu Axe corkę swą zá żonę. Jádąc z nią w 14
drodze Othoniel/ námowił ią/ áby prośiłá oycá swego/ o rolę. Oná gdy
siedząc ná osle/ wzdychałá/ spytał iey Káleb: Coć to? Oná odpowiedźiá- 15
łá: Day mi przeżegnánie: Daleś mi źiemię sucha: day mi też y wilgotną.

Dał iey

Dał iey tedy Káleb wilgocine gorna/y wilgocine dolna. A synowie Cy-
16 neussowi/ przyrodni Moizeszowi/ wyszli z miásta/ ktore zwano Pálmo-
we/ pospołu z syny Judá/ ná puszczą losu iego/ ktora iest ná południe od
Arád/ y mieszkáli z nim.

Káleb dáie Axsie corce swey ziemię wilgotną.

17 Szedł potym Judas z Symeonem brátem swoim/ y obá pospołu po-
rázili Chánáneuszá/ktory mieszkał w Seffát/y zábili go. Názwano tedy
18 ono miásto imieniem Hormá/to iest Przeklectwo. Dobył też Judás Gá-
zy ze wszystkim co w gránicách iego było/y Aszkáloná/y Akarona z grani-
19 cámi ich. Y był Pan z Juda/y opánował gory: ále niemogł wygládźić
tych ktorzy mieszkáli w padole/iż mieli wielki dostátek wozow z kossámi.
20 Y dáli Kálebowi Hebron/ iáko był obiecał Moizesz/ ktory wygládźił z
21 niego trzy syny Enáchowe. Jebuzeuszá lepák ktory mieszkał w Jeruzálem/
nie wytrácili synowie Beniámin: y mieszkał Jebuzeyczyk z syny Beniá-
minowemi w Jeruzálem/áż do dniá dźisieyszego.

Num:14 ℣ 24 Iosue 14. ℣ 13. & 15. ℣ 14.

22 Dom też Jozeffow wezbrał sie do Bethel/y był Pan z nimi. Abowiem
23 gdy oblegli miásto/ ktore pierwey zwano Luzá/ vyźrzeli człowieká wy-
24 chodzacego z miásta/ y rzekli do niego: Vkáż nam ktoredy wnidź mamy
25 do miásta/á vczynimy nád tobą miłosierdzie. On gdy im vkazał/ pobili
wszystkie ludzie w mieście mieczem: á onego człowieká/ y wszystek rod
26 iego/puścili wolnie. Ktory gdy był puszczon/ szedł do ziemie Ethym/ y
zbudował tám miásto/á názwał ie Luzá: ktore ták zową áż podźiś dźień.

27 Mánáses też niewygládźił Betsáná/y Tánácha z ich wioskámi: takież
y obywátelow Dor/y Jebláám/y Mágeddo z wioskámi ich: y iał mieszkáć
28 Chánáneus z nimi. A gdy sie potym zmocnił lud Izráelski/podbił go
sobie ná dań/ á przedsię ich wygládźić niechćiał.

Lud niewygládzony/ Izráel podbił ná dań.

29 Effráim też niewybił Chánáneuszá/ktory mieszkał w Gázer: ále z nim
30 mieszkał. Zábulon takież niewytrácił obywátelow w Cetron/y w Ná-
álon: ále też mieszkał Chánáneus miedzy nimi/ á dawał mu dań.

31 Aser też nie wygládźił obywátelow w Acho/Sydonie/Aháláb/Achá-
32 zyb/Helbá/Affech/y w Rohob. Ale mieszkał Aser w pośrzodku Chána-
neuszá/ obywátelá oney ziemie/á niezábił go.

Neptálim też nie wygładźił onych ktorzy mieszkáli w Betsemes/y Be- 33
thánáth: y mieszkał miedzy Chánáneuszem obywátelem oney ziemie/á
dawáli mu dań mieszczánie z tám tych miast. Vcisnął potym Amorrey- 34
czyk syny Dán ná gorze/ áni sie im dał rozpostrzec/áby mogli zeyść ná ro-
wnia. A mieszkał (Dán) ná gorze Hares/co sie wykłáda/Oświadczenie/ 35
w Háialon y w Sálebim. Obciażoná też byłá reká domu Jozeffowego/
y przyszedł ktemu że mu dań dawał. A byłá gránicá Amorreuszowá/ od 36
gory Niedzwiadkowey Skáłá/ y wierzchne mieyscá.

Kápit: 2.

Angiołá Pan posłał áby zgromił lud zá przestąpienie/po śmierći Jozue lud zgrzeszył/ w nieprzyiacielskie rece przyszedł/ zá grzech gdy litnie wyswobodzony iest od Páná.

I Stąpił potym Angioł Páński z Gálgálá ná 1
mieysce Płáczących/y rzekł: Wywiodłem was z Egyptu/y wy-
wiodłem do ziemie/ ktoram był przysiągł dáć oycom wászym:
á obiecałem/ żem niemiał nárusżyć ná wieki vmowy moiey z wámi: ále
ták żebyśćie nieczynili przymierza z obywátelmi tey ziemie/á Ołtarze ich/ 2
żebyśćie po wywrácáli: á niechćieliśćie słuchác głosu meg: czemużeśćie
to vczynili? A przetoż niechćiałem ich wytrącić od oblicza wászego/áby- 3
śćie mieli nieprzyiaćiele/ á bogowie ich byli wam ku vpádu.

Ludu nie- ierzącemu Bog bałwá- nv zostáwił/ ku ich vpad- ku.

A gdy mowił Angioł Páński te słowá do wszystkich synow Izráelo- 4
wych: podnieśli głos swoy y płákáli. Y dano imie mieyscu onemu/Mie- 5
śce Płáczących/ álbo Miesce też: y ofiárowáli támże ofiáry Pánu.

Iosue 4. ℣ 28.

Rozpuśćił tedy Jozue lud/y rozeszli sie synowie Izráelscy/káżdy do o- 6
siádłośći swoiey/áby ią trzymáli: y służyli Pánu przez wszystki dni iego/ 7
to iest Jozuego/y starszych/ ktorzy po nim długo byli żywi/y wiedzieli w-
szystkie spráwy Páńskie ktore czynił z Izráelskim ludem. Vmárł tedy Jo- 8
zue syn Nunow służebnik páński/ we stu y dziesiáći lat/ y pogrzebli go ná 9
gránicách dzierżáwy iego/w Thámnátsare ná gorze Effráim/w strone go-
ry Gáás od pułnocy. Y wszystek on Narod zebrał sie do oycow swoich. 10
Y powstáli imi ktorzy nieználi Páná/ áni spraw ktore czynił z ludem Iz-
ráelskim. Y dopuśćili sie złey rzeczy synowie Izráelowi przed oblicz- 11
nośćią Páńską/ iż ieli służyć Báálowi/ opuśćiwszy Páná Bogá oycow 12
swoich/ktory ie był wywiodł z ziemie Egytskiey: y puśćił sie zá bogi cu-
dzemi/zá bogi ludźi ktorzy mieszkáli okolicznie/ y modłe im czynili. Y po-
ruszyli tym Páná ku gniewu/tymże go opuśćili/ służac Báálowi/y Astá- 31
rotowi bałwanom. Rozgniewał sie tedy Pan ná lud Izráelski/ y dał ie 14
w rece wydzieráczow. Ci poimawszy ie/zá przedáli nieprzyiacielom/ kto-
rzy okolicznie mieszkáli: áni sie mogli zástáwić przećiwnikom swoim/ále
gdziekolwiek sie puśćili/reká páńska nád nimi byłá/iáko im mowił y przy- 15
siągł: y bárzo ich vdręczono.

Ludu Izráel dan w nieprzyiaćielskie rece.

Wzbudźił potym Pan Sedźie/ktorzy ich mieli wyzwolić z rąk nieprzy- 16
iacielá burzącego: ále áni tym chćieli być posłuszni/ nieczystote płodząc z 17
bogi inymi/y modłe im czyniąc. Rychło vstąpili z drogi/ktora szli oycowie
ich: y słyszac roskazánia Páńskie/wszytkie rzeczy przećiwne czynili.

Synowie Iz Ráelowi bałwochwál ce.

A gdy iuż Pan Sedźie wzbudzał zá czásu ich/ litował sie nád nimi/ y 18
wysłuchawał płáczu á łkánia vćisnionych/y wybawiał ie z morderstwá
pustoszących. A gdy vmárł Sedzia/ wrácáli sie ná zad/ y daleko gorsze 19
rzeczy czynili/niżli czyniáli oycowie ich/náśladuiąc bogow obcych/służąc
y modłe im czyniąc. Nieopuśćili wynálezkow swoich/ áni drogi bárzo
twárdey/ ktora sie byli przyuczyli chodźić. Y rozgniewáłá sie zápálczy- 20
wość Páń-

Po śmierći Sedźiego idą w więtsze biedy.

20 wość Páńska ná lud Jzráelski/y rzekł: Że ten lud wzgárdźił vinowe mo-
ie/ktorąm był vczynił z oycy ich/á że wzgárdźił słuchać głosu mego: ia też
21 nie wygłádzę Pogánow/ktorych od vmárł Jozue: że nimi doświadczą
22 Jzráelá/strzeżeli drogi Páńskiey/á chodźili nią/ ták iáko strzegli oycowie
23 ich/ czyli nie. Zániechał tedy Pan wszystkich tych narodow/ y niechćiał
ich rychło wywrocić/áni ich dał w ręce Jozue.

Kápit: 3.

¶ Stowárzyszył się Jzráel z Pogány/ktore Pan ná ich prośbę zostáwił: á przetoż
też często go tępią okoliczni á obcy krolowie/ále gdy się obaczył á náwroćił/
wźiął wyzwolenie przez Otoniela.

1 TE są Narody ktore Pan zostáwił/ áby wyćwi-
czył przez nie Jzráelá/y wszystkie ktorzy nie ználi walk Chána-
2 neyskich: áby potym synowie ich náuczyli się potykáć z nieprzy-
3 iaćielmi/á mieć nałog walczenia. Pięć książąt Filistyńskich/ y wszystek
lud Chánáneyski/Sydoński/ y Eweyski/ ktorzy mieszkáli ná gorze Liba-
4 nie/ od gory Báálhermon áż do weszćia Emath. A zostáwił ie/áby przez
nie doświadczał Jzráelá/ieśliby słucháli przykazánia páńskiego/ ktore był
przykazał oycom ich przez Moizeszá/álbo nie.
5 A ták synowie Jzráelscy mieszkáli w pośrzodku ludu Chánáneyskiego/
Eteyskiego/Amorreyskiego/Ferezeyskiego/Eweyskiego/y Jebuzeyskiego:
6 y poymowáli sobie zá żony corki ich: sámi też corki swoie synom ich da-
7 wáli/y służyli bogom ich. A vczynili złą rzecz przed obliczności Páńską/
y zápámiętáli Bogá swego/służąc Báálowi/y Astárot. A rozgniewaw-
8 szy się Pan ná lud Jzráelski/dał ie w ręce Chusanrásatháim krolá Mezo-
9 potáńskiego/y służyli mu ośm lat. Potym wołáli do Páná/ y wzbudźił
im zbáwicielá/ á wybáwił ie: to iest Othoniela syná Cenezá/brátá Ká-
10 lebowego mnieyszego: á był w nim duch Páński/y sądźił Jzráelá. Wy-
ćiągnął tedy ná woynę/y dał Pan w ręce iego Chusanrásatháim Krolá
11 Syriyskiego/ y podbił go. A odpoczynęłá sobie ziemiá czterdzieści lat:
potym vmárł Othoniel syn Cenezow.
12 Przyłożyli zás (myśli) synowie Jzráelowi czynić źle przed obliczności-
13 Páńską: ktory zmocnił przeciwko im Eglona krolá Moábskiego: że źle v-
czynili przed obliczności iego. A przyłączył kniemu syny Ammonowe/ y
Amálechowe/y wyciągnąwszy/ poráźił syny Jzráel[illegible]/y opánował miá-
14 sto Pálmowe. Służyli tedy synowie Jzráelowi Eglonowi Krolowi
15 Moabskiemu ośmnaście lat/ á potym wołáli do Páná: ktory wzbudźił
im zbáwicielá/imieniem Ahod/syná Gerá/syná Gemini/ktory obudwu rąk
iáko práwey vżywał. A posłáli synowie Jzráelowi nim dáry Eglono-
16 wi krolowi Moabskiemu. Ktory vczynił sobie miecz oboietny/ máiący
rękoieść ná dłoń/ktory przypásał ná práwym boku pod płaszczem. A przy-
17 niosł dáry Eglonowi krolowi Moábskiemu. A był ten Eglon bárzo tłu-
18 sty. Gdy mu tedy oddał dáry/ szedł zá towárzystwem/ ktore było z nim
19 przyszło. A wroćiwszy się zás z Gálgalá/gdźie były bałwany/rzekł do
krolá: Krolu mam z tobą nieco táiemnego mowić. Tedy on roskazał po-
20 milczeć. A gdy wszyscy od niego odeszli ktorzy przy nim byli/wszedł Ahod
do niego: y siadł sam ná Altanie letniey/ y rzekł Ahod: Słowo BOŻE
mam do ćiebie. Ktory nátychmiast powstał z maiestatu Krolewskiego.
21 Tedy wyćiągnął Ahod lewą rękę/ y dobył miecza z práwey strony swo-
22 iey/ y wráźił gi w brzuch iego/ ták bárzo że zá ostrzem y ielcá wbiegły w
ráne/y vtonęłá w tłustym brzuchu. Ani dobył zás miecza onego/ále ták iá-

 koż vde-

koż vderzył/zostáwił gi w ciele/y tudźięß rzucíły sie łayná posłádkiem.

Ahod lepák záwárßy pilnie drzwi onego wieczerniká / y spuściwßy 23
zamki/wyßedł zádnimi drzwiámi. Służebnicy też krolewscy przyßedßy/ 24
widząc zámknione drzwi v pálacu / rzekli sámi z sobą/ podobno teraz iest
ná potrzebie przyrodzoney / ná pokoiu letnim. A náczekawßy sie długo/ 25
ták że ich też było wstyd/y widząc że nikt nieotwierał/wzięli klucz. A gdy
otworzyli / náleźli páná swego/ á on leży ná ziemi martwy. Ahod też ná 26
ten czás gdy sie oni strwożyli / vciekł: y przeßedł ono mieysce/gdźie były
bálwány/skąd sie był wrocił. Y przyßedł do Seiráth. A nátychmiast zá- 27
trąbił w trąbę ná gorze Effráim. Y ßli z nim synowie Izráelscy/á on przed
nimi. Ktory rzekł do nich: Podźcie zá mną: boć dał Pan nieprzyiaciele 28
náße Moábity nam w ręce. Szli tedy zá nim/ y osádźili brody Jordáń-
skie/przez ktore sie przeprawiáią do Moab: y niedopuścili żadnemu prześć
ále pobili Moábity ná ten czás / około dziesiąci tysiecy / wßystkie duże á 29
mocne meże: żaden z nich niemogł vść. Y stłumion iest lud Moábski ná ten 30
czás pod ręką ludu Izráelskiego: y był pokoy w ziemi przez ośmdziesiąt
lat. Po Ahodzie był Sángár syn Anáthow/ktory poráził ßeść set mężow 31
Filistyńskich lemießem/ y ten też bronił Izráelá.

Kápit: 4.

¶ Deborá Prorokini y Baruk/walcząc przeciw Zyzárze Hetmánowi krolá Jábin/ktorego vciekáiącego zábiłá Jáhel żoná Aberowá.

Y Je przestáli synowie Izráelowi czynić źle przed 1
obliczności Páńską/po śmierci Ahothowey. Y dał ie Pan w 2
1 Reg:12.v.9. ręce Jábiná krolá Chánánejskiego/ktory krolował w Asor: á ten
miał Hetmáná woyská swego/imieniem Sysáre/ á sam mieszkał w Há-
roseth narodow. Y wołali synowie Izráelscy do Páná: ábowiem miał 3
dźiewięć set wozow kośistych / á przez dwadźieścia lat bárzo ie był ści-
snął. A byłá też Deborá prorokini / żoná Lápidothowá/ ktora ná on 4
czás sądźiłá lud. Y siádáłá pod drzewem Palmowym / ktore ták zwano 5
iáko y one/miedzy Rámá y Bethel ná gorze Effráim. Y przychadzali do
niey synowie Izráelowi ná káżdy sąd. Ktora posłáłá y przyzwáłá Bárá- 6
ká syná Abinoen z Cedes Neptálim/y rzekłá do niego.

Przykazałci Pan Bog Izráelski: Idź á wiedź woysko ná gorę Tabor/
á weźmieß z sobą dziesięć tysiecy rycerzow z pokolenia Neptálim / takież
y z synow Zábulonowych: á ia przywiodę do ciebie do strumieniá Cison/ 7
Sysárá Hetmáná woyská Jábinowego/y wozy iego y wßytko mnostwo/
á wydam ie w ręke twoie. Tedy rzekł do niey Bárák. Poydźießli też ze-
mną/poydę: ále ieślibyś ty niechciáłá iść zemną/niepoydę. Oná mu rzekłá. 8

Poydęć ia z tobą/ ále to wiedź/ że nieprzypißą tobie zwycięstwá teráź- 9
nieyßego/bo w niewieście ręce będźie wydan Sysárá. Rußyłá sie tedy
Deborá / y ciągnęłá z Bárákem do Cedes. On wezwawßy Zábuloná y 10
Neptálimá/ wyiechał z dziesiącią tysiecy walecznikow/ máiąc zsobą De-
borę w woysku. Ale Aber Cyneus / odstąpił był kiedyś od drugich Cy- 11
neyczykow bráciey swoich/synow Obáb/ktory był przyrodny Moizeßow:
ten był rozciągnął namioty áż do padołu/ imieniem Sennim/ á mieszkał
blisko Cedes. Powiedźiano tedy Sysarze / że przyciągnął Bárák syn 12
Abinoem ná gorę Thabor: y zebrał dźiewięć set wozow kośistych/y wßy- 13
stko woysko z Aroseth pogáńskiego/ do strumieniá Cyson. Y rzekłá De- 14
borá do Báráká: Wstań/boć ten dźień iest/ktorego dał Pan Bog Sysá-
rá w ręce twoie: oto sam iest wodzem twoim. Zstąpił tedy Bárák z gory
Tabor/

Tabor / á dziesięć tysięcy walecznych ludźi z nim.

15 A przestrásył Pan Sysarę/y wszystkie wozy iego/y wszystek zastęp iego mieczem ná iedno vyźrzenie Báraká: ták wielce że Sysará skoczywszy z wozu/pieszo vciekał/ á Bárák gonił vciekáiące wozy y woysko áż do Aroseth pogáńskiego/ y dokąd wszystkiego woyská nieprzyiaćielskiego co do iednego niewygubił. A Sysará vciekáiąc/przypadł do namiotu Jáhele żony Háberá Cyneyczyká: że był pokoy miedzy Jábin krolem Aser/ y domem Háberá Cyneyczyká. Psal:82.℣ 10.

18 Wybieżawszy tedy Jáhel przećiwko Sysarowi/rzekłá do niego: Wnidź do mnie pánie moy/ nieboy sie. On wszedszy do namiotu/ przykryłá go płaszczem/ y rzekł do niey: Proszę cię day mi trochę wody/ boć prágnę bárzo. Tedy oná odkrywszy naczynie z mlekiem/dáłá mu pić/y záś go przykryłá. A rzekł Sysará do niey: Stoy przed drzwiámi namiotu/ á gdyby kto przyszedł pytáiąc cię/y mowiąc: Jest tu ktoś? Odpowiedź nimáß nikog.

21 Wźiełá tedy Jáhel żoná Aberowá gwoźdź namiotowy/á záraz y młot: y wszedszy potáiemnie á ćichuczko (do niego przystąpiwszy) zástáwiłá nád skronią głowy iego on gwoźdź/y vderzywszy młotem/ przebiłá przez mozg áż w ziemi vwiązł: ktory sen z śmierćią złączywszy/zczedł y vmárł.

22 Alić oto Bárák goniąc Sysará przybiegał: á wyszedszy Jáhel przećiwko niemu/rzekłá do niego: Chodź/ vkażeć meżá ktorego szukas. Ktory gdy wszedł do niey/vyźrzał Sysare/á on leży martwy/á gwoźdź tkwiący w skroniách iego. Zniżył tedy Bog tego dniá Jábiná krolá Chánáneyskiego przed syny Izráelowymi: ktorzy ná káżdy dzień krzewili sie / á mocną ręką ćiążyli Jábiná krolá Chánáneyskiego/áż go wytráćili.

Kápit: 5.

¶ Piesń Deborzy y Bárákowá/czyniący dźięki Pánu Bogu zá zwyćięstwo.

1 Piewáli tedy Deborá y Bárák syn Abinoemow
2 onego dniá/ mowiąc. Ktorzyśćie kolwiek z ludu Izráelskiego wydáli dobrowolnie dusze wáße ná niebespiecznosć/błogosłáwćie Páná.
3 Słuchayćie krolowie/bierzćie sobie w vszy książętá: Ja iestem:

ſtem: Ja ieſtem ktora będę Pánu śpiewáć/będę chwaliłá Páná Bogá Iz-
4 zraelſkiego. Pánie gdyś wychodźił z gory Seir / á przechodźił kráiny
Edomſkie/ziemiá ſie ruſzyłá / á niebioſá y obłoki kápáły wodámi.
Gory ſie roſpłynęły od oblicza Páńſkieg/y gorá Synai od oblicza pá-
5 ná Bogá Izráelſkiego. Zá czáſu Sámgárá ſyná Anáthowego/zá czá-
6 ſu Jahele / odpoczynęły ścieżki: á ktorzy ſie nimi puścili / záchodźili ná
ścieżki niedrożne. Przeſtáli mocni w ludu Izráelſkim/y odpoczyneli/
7 áż powſtáłá Deborá/powſtáłá mátká w Izráelu.
Nowe woyny obrał Pan / á bramy nieprzyiaćielſkie ſam wywroćił:
8 tarcza y drzewce nie vkazáły ſie we czterdzieści tyſiecy ludu Izráelſkiego.
Serce moie miłuie kſiążętá Izráelſkie: ktorzy z dobrey woley wyſádźi-
9 liście ſámi śiebie ná niebeſpiecznośc/chwalcie Páná Bogá.
Ktorzy wſiádacie ná ozdobne oſlice/ á ſiedźicie ná Sadźie/y chodźicie
10 droga/mowcie. Gdzie ſie potłukły wozy / y woyſko nieprzyiaćielſkie zá-
11 tłumione / tám niechay będą wyſtawiáne ſpráwiedliwośći páńſkie/ y łá-
ſká przeciwko mocnym ludu Izráelſkieg. Tedy zſtąpił lud páńſki do bram/
12 y otrzymał pánowánie. Wſtańże/wſtań Deborá/wſtań wſtań/y mow
pioſnkę: Wſtań Bárách/á poimay ieńce twoie ſynu Abinoemow.
Záchowáne ſą oſtátki ludu/Pan w mocnych ſie potykał.
13
Z Effráimá zgłádźił ie w Amalech / y po nim z Beniámináá przeciwko
ludu twemu o Amalechu. Z Máchir kſiążętá wyſzli/y z Zábulon ći ktorzy
14 woyſko wiedli ku potykániu. Kſiążętá z Izáchar byli z Deborą/y ſzli zá
15 Bárachem / ktory iákoby ná ſzyie gwałtownie do głębokośći wydał ſie
niebeſpiecznośći: rozdźieliwſzy przeciw ſobie Rubená/ á miedzy ludźmi
wielkich myſli / sstał ſie ſwar. Czemu mieſzkaż miedzy dwiemá grani-
16 cámi/ ábyś ſłuchał kſzykánia trzod? Rozdźieliwſzy przeciw ſobie Rube-
ná/ miedzy ludźmi wielkich myſli/nálazł ſie ſwar.
Gáláád zá Jordanem odpoczywał/á Dan báwił ſie koło okrętow. A-
17 ſer mieſzkał ná brzegu morſkim/ á przemieſzkawał ná porćiech. Ale Zábu-
18 lon y Neptálim wyſádźili duſze ſwoie ná śmierć/ w kráinie Morome.
Przyiecháli krolowie y ieli wálczyć / walczyli krolowie Chánáneyſcy
19 w Thánach / przy wodách Mágeddon/wzdam przedſie nic plonow nie-
odnieśli. Z niebá walczono przeciwko im: gwiazdy trwaiąc w rzędźie
20 y w biegu ſwoim/ przeciwko Syſarze walczyli.
Strumień Cyſon porwał y nioſł trupy ich/ Strumień Kádumim /
21 Strumień Cyſon: podepcz duſzo ma mocne.
Kopytá koniom opádáły / gdy vćiekáli z wielkim pędem/ y zſpadáli ná
22 ſzyie w głębią co mocnieyſzy nieprzyiaćiele.
Przeklinayćie źiemie Meros/rzekł Angioł Páńſki: Złorzeczćie obywá-
23 telom iey/że nieprzyciągneli ná pomoc Páńſką / ná pomoc co namocnie-
ſzym iego. Błogoſławioná miedzy niewiáſtámi Jáhel żoná Abero-
24 wá Cyneyczyká/y niechay będźie błogoſławioná w namiocie ſwoim.
Zadáiącemu wody dáłá mleká/ á w czáſſy kſiążęcey przyniosłá máſło.
25
Lewą ręką iełá gwoźdź/ á práwą kowalſki młot/y zábiłá Syſarę/ſzu-
26 káiąc mieyſcá ránie w głowie iego/á ſkroń mocno przebiwſzy.
Padł iey v nog/zcżedł y vmárł: walał ſie przed iey nogámi/y leżał bez
27 duſze y mizerny. Oknem pátrząc / ryczałá mátká iego / y z wieczerniká
28 mowiłá / czemuż ſie nierychło wráca woz iego? czemu omieſzkáły nogi
woźnikow iego? Jedna co mędrſza nád ine żony iego / ſwoiey świe-
29 krze odpowiedźiáłá. Podobno teraz dźieli łupy / á obieráią mu co na-
30 cudnieyſza niewiáſte. Száty rozmáitey máśći dáią Syzarze w łup/y zbie-
ráią no-

ráią noszenia rozmáite ku okrasszeniu szyie.
31 Ták niechay zginą wszyscy nieprzyiaciele twoi Pánie: á ći lepák ktorzy ćiebie miłuią/ ták sie niechay lśną/ iáko słońce gdy wzchodźi.
Miáłá tedy pokoy źiemiá przez czterdzieśći lat.

Kápit: 6.

¶ Mádyáńczykowie zniewolili lud Jzráelski/Angioł sie Boży Gedeonowi vkazał/Otoniel mu vczynił ofiáry/ zburzył báłwáná Báál/potym go Bog posilił ná nieprzyaćielá.

1 Zynili záś synowie Jzráelowi złe rzeczy przed o-
bliczności Páńską: ktorj dał ie w ręce Mádjáńskie przez siedm lat/y byli bárzo od nich ściśnieni. 2 Y poczynili sobie iámy y iá-
skinie w gorách/ y mieyscá bárzo obronne ku odpierániu. Abowiem gdy
3 wiec zásiał Jzráel/ czynił wtárczke Mádyan y Amálech/ y insze narody
4 od wschodu słońcá: y położywszy sie v nich obozem/ co było zielonego wszystko popsowáli áż idąc do Gázy/ y wszedszy indźie: y prawie niezostawiáli w Jzráelu nic/ czymby sie żywić mieli/ áni owiec/áni wołow/
5 áni osłow. Abowiem y sámi y wszystkie trzody ich/ przyćiągáli z obozem swoim/á iáko Szárańca wszystkie mieyscá zásiádá niezliczona wielkość
6 ludźi/y wielbłądow/czego sie iedno dotknęli/ pustoszac. Y bárzo był vniżony lud Jzráelski przez Mádyáńczyki.

¶ Synowie Jzráelscy ściśnieni od MAdyánitow przez siedm lat.

7 Y wołał lud Jzráelski do Páná/żądáiąc pomocy przećiwko Mádiánitom.
8 Ktory posłał do nich mężá prorokā/y mowił im: To powiáda Pan Bog Jzráelow. Jam vczynił żeście wyszli z Egjptu/á wywiodłem was
9 z domu niewoley/ y wyswobodźiłem z ręki Egyptczykow/ y wszystkich nieprzyiaćieli ktorzy was gnębili. Y wyrzućiłem ie ná przyszćie wásze/á
10 dałem wam źiemię ich: y rzekłem: Ja Pan Bog wás/ nieboycie sie bogow Amorreyskich/ w ktorych źiemi mieszkacie. A niechćieliśćie słucháć
11 głosu moiego. Y przyszedł Angioł Páński/ á siadł pod dębem ktory był w Ffrá/á przysłuszał do Joás oycá czeládnego Ezrowego. A gdy Gedeon syn iego/ młocił y przewiewał zboże w gumnie/ chcąc vćiekáć przed
12 Mádyáńczyki/vkazał sie mu Angioł Páński/y rzekł: Pan z tobą z mężow
13 namocnieyszy. Rzekł mu zásię Gedeon. Prosze moy pánie/ iesliż Pan z-
námi iest/czemu sie nas chwycili te wszystkie (złe) rzeczy? Gdźież są one
dźiwne rzeczy iego/ o ktorych powiádáli oycowie nászy/ mowiąc: Wywiodł nas Pan z Egiptu? Otoż teraz porzucił nas Pan/y podał w ręke
14 Mádyáńską. Poyźrzał nań Pan/y rzekł: Idź w tey mocy twoiey/
wyzwoliś lud Jzráelski z ręki Mádyáńskiey/ wiedź o tym żem ćię posłał.
15 On mu odpowiedźiał: Prosze moy pánie/czymże ia wyswobodzę Jzráelá. Otoć fámilia moiá napodleyszá iest w Mánásse/á iam namnieyszy w
16 domu oycá moiego. Y rzekł mu Pan: Ja będę z tobą/ á porażiś Mádi-
17 áńczyká/ iáko iednego mężá. Tedy on rzekł: Jeślim nálazł łáskę v ćiebie/
18 day mi iáki znák/że ty iesteś ktory mowiś do mnie. A nieodchodź ztąd/ áże przyydę do ćiebie/ niosąc ofiárę y ofiáruiąc ią tobie. On mu odpowiedźiał: Poczekam ćię tu áż przyydźiesz.

Vkazał sie Angioł páński Gedeonowi.

1 Regn. 7. 11

19 Szedszy Gedeon/ vwárzył kozlątko/ y z miáry mąki chlebá przásnego
nápiekł: y włożywszy mięso w kosz/ polewkę mięsną wylał w gárniec/
20 y przyniosł wszystko pod dąb/ y ofiárował mu. Ktoremu rzekł Angioł
Páński. Weźmi to mięso y te przásne chleby/ y położ ná oney skále/á zwierzchu poley polewką. A gdy ták vczynił/wyćiągnął Angioł Páński koniec
21 lásci ktorą trzymał w ręce/y tknął mięsa y chlebow przásnych. Wyszedł ogień z skáły/y popalił mięso/y one przásne chleby: á Angioł Páński zniknął

z oczu iego.

z oczu iego. Co vyźrzawszy Gedeon/że był Angioł Páńſki/ rzekł: Ach 22
moy Pánie Boże/żem ia widział Angiołá Páńſkiego okiem w oko. Rzekł
do niego Pan: Pokoy z toba/ nieboy ſie/ nie vmrzeſz. A zbudował tám 23
Gedeon ołtarz pánu/á názwał go Páńſki pokoy/ áż do dźiſieyſzego dniá. 24
A gdy ieſzcze byli w Effrá/ ktore ieſt fámiliey Ezrowey/ rzekł Pan oney
nocy do niego: Weźmi byká oycá twego/y drugieg ſiedmletniego/ſkażże 25
ołtarz Báál/ktory ieſt oycá twego/á gay ktory przy ołtarzu ieſt wyrąb: y
zbuduieſz ołtarz PAnu BOgu twemu ná wierzchu tey ſkáły/ ná ktoreieś 26
pierwey ofiáre był położył: y weźmieſz byká wtorego/ tedy będźież ofiá-
rował zapálną ofiáre ná ſtoſie drew/ktorych nárąbieſz w tym gáiu.

Gedeon wywrocił Ołtarz BAálow.

Wźiąwſzy tedy Gedeon dźieſiec mężow/ſłużebnikow ſwoich/ vczynił 27
iáko mu był przykazał pan. Ale boiąc ſie domu oycá ſwego/y mieſzczánow
onego miáſtá/niechciał nic we dnie czynić/ále wſzytko w nocy wykonał.
A gdy wſtáli ráno ludźie onego miáſteczká/vyźrzeli ſkáżony ołtarz bałwá- 28
ná Báál/y gay wyrąbiony/y byká drugiego włożonego ná on ołtarz/kto-
ry ná ten czás nowo było zbudowano. A ieli do śiebie mowić: Ktoż to 29
vczynił? A gdy ſie dowiádowáli ktoby to vczynił/ powiedziano/ że Ge-
deon ſyn Joáſſow to wſzyſtko vczynił. Tedy rzekli do Joáſſa: Wywiedź 30
tu ſyná twego/ áby vmarł: bo ſkáźił ołtarz Báálow/y gay iego wyrąbił.
Ktorym on odpowiedział: Zażeście wy mścicielmi Báálowymi/żebyśćie 31
walczyli zań? kto ieſt przeciwnikiem iego/niech vmrze przed tym niż dźień
iutrzeyſzy przyidźie. Jeſliż bogiem ieſt/ niech ſie mści nád tym ktory zła-
mał ołtarz iego. Od onego dniá/przezwano Gedeoná/Jerobáál/przeto iż 32
rzekł Joás: Niech ſie pomści Báál nád tym/ kto wywrocił ołtarz iego.

§ Gedeon przezwan Jerobáál.

Tedy wſzyſtek lud Mádiáńſki/y Amálechytſki/ y wſzyſcy ktorzy mieſzkáli 33
ná wſchod ſłońcá/zebráli ſie pospołu/ y przeprawiwſzy ſie przez Jordan/
położyli ſie obozem w padole Jezráel. Ale duch páńſki przyobleki Gede- 34
oná/ ktory zátrąbiwſzy w trąbe/zwołał dom Abiezerow/ áby z nim ćią-
gneli. Posłał też posły do wſzyſtkiego pokolenia Mánáſſesowego/ y ci z 35
nim ćiągneli: y ine posły do Áſer/do Zábulon/ y do Neptálim/ ktorzy zá-
iácháli mu. A rzekł Gedeon do Páná: Jeſliż chceſz wyſwobodźić lud 36
Izráelſki moią reką/iákoś powiedział/ położe te wełne na boiowiſku/ be- 37
dźieli roſsá tylko ná ſámey wełnie/ á indźie wſzędy ná źiemi ſucho/ bede
wiedział że przez moie reke/iákoś rzekł wyzwoliſz lud Izráelſki. A ſtáło 38
ſie ták. A wſtawſzy w nocy/wyciſnąwſzy wełne/ nápełnił czáſzke roſsy.
A rzekł záś do Páná: Niechay ſie nie gniewa popędliwość twoiá ná mie/ 39
ieſli ieſzcze zraz pokuſze/ żądáiąc známieniá ná tey wełnie. Proſze áby ſá-
má wełná ſucha byłá/á wſzyſtká źiemiá zmokłá od roſy. A vczynił Pan 40
oney nocy/iáko żądał: y byłá wełná ſucha/á po wſzyſtkiey źiemi roſsá.

Kápit: 7.

§ Obrał ludu Pan ku woynie godnego v wod/Gedeon vſłyſzawſzy ſen iednego człowieká z Mádiánitow/ vderzył ná nie/o zwycięſtwie we trzech ſet ludźi/ o zábiciu Oreba y Zebá.

§ Pan Bog chcąc ſobie wſzytko przywłáſzczyć/ roſkazał ludu woiennemu vmnieyſzyć. Deu:20. ℣ 8. 1 Mac:3. ℣ 56

Tedy Jeroboál/ktorego ináczey zwano Gedeon/ 1
wſtawſzy w nocy y wſzyſtek lud z nim/ przyćiągnął do ſtud-
niey/ ktora zowe Háráď. A woyſko Mádyáńſkie leżáło obo-
zem w padole/ná pułnocy gory wyſokiey. A rzekł Pan do Gedeoná/wielki 2
lud ieſt z toba/niebedźie wydan Mádyan w rece iego/by ſie nie chlubił
przeciw mnie Izráel/ y rzekłby: Wyzwoliłem ſie ſam ſwa moca. Mow 3
do ludu/á opowiáday to gdy wſzyſcy bede ſłyſzec: ktokolwiek boiáźliwy

á lekliwy

á lekliwy iest/niech sie ná zad wroci. Y wrocili sie z gory Galáád / ludu dwá y dwádzieścia tysiecy mężow/á tylko ich dziesieć tysiecy zostáło:

4 Y rzekł Pan do Gedeoná: Jeszcze to ludu wiele iest/ wiedź ie do wod/ tám ich doświadczę: á o ktorymći powiem żeby z tobą szedł / ten niech i-
5 dzie: ktoremu zákaże/ten sie niechay wroći. A gdy przyszedł lud do wody/ rzekł Pan do Gedeoná: Ktorzy (rekę á) iezykiem będą łeptáć wodę/iá-ko psi zwykli łeptáć / postáwiż ie osobno. Ktorzy lepák vklęknawszy ná
6 koláná będą pić/ći stáną ná drugiey stronie. Y było tych ktorzy ręką do vst miecząc wodę łeptáli/trzy stá mężow: á wszystko ine mnostwo poklękna-
7 wszy/piło. Tedy rzekł Pan do Gedeoná: tą trzech set mężow/ktorzy łeptá-li wodę/wybáwię was/y wydam w ręce twoie Mádyáński lud: á wszy-tek iny lud / niech sie wroći ná mieysce swoie. Nábrawszy tedy według
8 pocztu spiże y trąb / rostkazał wszystkiemu inemu mnostwu wrocić sie do namiotow swoich: á sam we trzech set mężow puścił sie ku bitwie. Ale oboz Mádyáński leżał nisko przy dole.

Obran iest lud v Jordaná / ktory miał iáć z Gedeonem ná Mádiáński lud.

9 Teyże nocy rzekł Pan do niego: wstań á spuść sie do obozu/ bomći ie
10 dał w rękę twoie: Jesli sie sam iść lękasz/ niech sie z tobą puści Fárá pá-
11 chole twoie. A gdy vsłyszyż co mowią/posilą sie ręce twoie/á tym bespie-czniey puścisz sie do obozu nieprzyiacielskieg. Zstąpił tedy sam y Fárá pá-chole iego/ná kray woyská/gdzie była straż zbroyna. A Mádyán y Amá-
12 lech/ y wszystek lud od wschodu słońcá / rozstrzelawszy sie leżeli w pado-le/iákoby wielkość Szárańcy: Wielbłądow też bez liczby było/iáko pia-
13 sku ná brzegu morskim. A gdy przyszedł Gedeon / powiedał ieden towá-rzyszowi swemu co sie mu śniło/á powiedał tym sposobem/ono co we śnie widział. Śniło mi sie/ á ták mi sie zdáło/ iákoby chleb podpopielny iecz-mienny toczył sie á biezał do obozu Mádyáńskieg: y gdy przybiegł ku na-miotowi/poraził y wywrocił gi/y zrownał wszystek z ziemią. Odpowie-
14 dział on/ ktoremu powiedał sen. Inszego to nic nie znáczy / iedno miecz Gedeoná syná Joas mężá Izráelskiego: abowiem dał Pan w ręce iego Mádian y ze wszystkim obozem.

Gedeon wysłuchał sen Mádiáńczyká / znáczac zwycięstwo Izráelowi.

15 Gdy vsłyszał Gedeon on sen y wykład iego/dał chwałę Pánu/á wro-ciwszy sie

ćiwszy sie do obozu Izráelskiego/rzekł: Wstańcie/ boć podał Pan w rece
nászę obóz Mádiáński. Y rozszykował one trzy stá mężow/ ná trzy częśći/ 16
y dał im w rece trąby/y łagwice prozne/ á w pośrzodku ich były pochod-
nie goráiące. Y rzekł do nich: co vżrzyćie że ia będę czynił/ toż y wy czyń-
ćie. Wnidę ná kray obozu/á cokolwiek ia vczynię/toż y wy czyńćie. Kie- 17
dy zábrzmi trąbá w rece moiey / wy takież po wszystkim woysku trąbćie/ 18
y okrzykniećie: Pánu y Gedeonowi.

Gedeon trzemi sty mężow porażił ná głowę Mádiánity.

Wyszedł tedy Gedeon/y trzy stá mężow/ktorzy byli z nim w częśc obo- 19
zu/gdy sie záczynáłá straż pułnocna/pobudziwszy strożę/ieli trąbić w trą-
by/á łagwicámi iedną w drugą bębnáć. A gdy ták około obozu ná trzech 20
mieyscách trąbili/á łagwice potłukli/ trzymáli w lewych rękách pochod-
nie/á w práwych trąby w ktore trąbili: y vczynili okrzyk wołáiąc. Miecz
Páński y Gedeonow: stoiąc káżdjná swym mieyscu około obozu nieprzy- 21
iacielskiego/á ták wszystko woysko zámieszáło sie/á wrzeszcząc y wyiąc v-
ciekli: á przedsie iednák przynaglali trzy stá mężow trąbiąc w trąby. 22
Dopuścił też Pan miecz ná wszystko woysko / że ieden drugiego społecz-
nie zábijał/vciekáiąc áż do Bethseká/ y do podbrzeża Abel Meulá w Tá-
báth. Potym zwoławszy sie mężowie Izráelscy z pokolenia Nepthálim/ 23
y Aser/y ze wszystkiego Mánasses sá/gonili Mádyánity. Y dał Pan zwy-
cięstwo ludu Izráelskiemu w on dzień.

Posłał tedy Gedeon posły ná wszystkę gorę Effráim/mowiąc: Idźcie/ 24
zábieżcie Mádiáńczykom / y záskoczcie wody áż do Betberá y Jordaná.
Y zwołał sie wnet wszystek Effráim/ y záskoczyli od wod y od Jordanu
áż do Bethberá. A poimawszy dwu mężow Mádiáńskich/ Oreb/y Zeb/ 25
zábili Orebá ná skále Oreb/ á Zebá v prásy Zeb. Y gonili Mádiáńczyki/
niosąc głowy Orebá y Zebá do Gedeoná zá Jordan.

Isaie 10. ℣ 26.
Psal: 83. ℣ 12.

Kápit: 8.

§ Spor Effráimow przećiwko Gedeonowi/ o mężách Sokoth y Phánuel/dáne Gedeonowi złote kolstki o Abimelechu synie iego/y o śmierći Gedeonowey.

Rzekli

1 Zekli tedy do niego mężowie Effráim: Cożeś to
chćiał vczynić/ żeś nas nie wezwał/ gdyś ná walkę iáchał
przećiwko Mádiánitom/ wádząc sie z nimi bárzo/ á máliem
2 gwałt mu czyniąc. Ktorym on odpowiedźiał: Cożem ia mogł tákiego
vczynić/iákośćie wy vczynili? zaż nie lepsze grono Effráimá/niżli wszyt-
3 ko wino zbieránie Abiezerá? Oto w ręce wászę dał Pan książętá Mádi-
ánskie Orebá y Zebá. Cożem ia tákiego mogł vczynić/ iákośćie wy vczy-
nili? Co gdy wymowił/vskromił sie duch ich/ktorym sie byli nádeli prze-
4 ćiw iemu. A gdy przyćiągnął Gedeon ku Jordanowi/przeprawił sie prze
zeń ze trzemi set mężow ktorzy z nim byli: á vstawszy/niemogli gonić vćie-
5 káiących. Y mowił do mężow z miástá Sokot. Proszę was/daycie chlebá
ludu temu/ktory przy mnie iest/bo bárzo vstáli/żebyśmy mogli ścigáć Se-
6 bee y Salmáná/krole Mádiańskie. Odpowiedzieli przełożoni Sokoth:
álbo iuż masz w ręku twych dłoni rąk Zebee/ y Sálmáná/y przeto chcesz
7 mieć żebyśmy dáli woysku twemu chlebá. On im odpowiedźiał: Nuż gdy
Pan da w ręce moie Zebee/ y Sálmáná / á gdy sie wrocę z zwyćiestwem
w pokoiu/skruszę ciáłá wászę z ścierniem y z ostem pustyniey. Odćiągna-
8 wszy ztad/przyiáchał do miástá Phánuel/y mowił takież do mężow mie-
ścá onego. Ktorzy mu też odpowiedźieli/iáko y mieszczánie z Sokoth. Y
9 rzekł im: Gdy sie wrocę z zwyćiestwá w pokoiu/zstáże te wieże.
10 A Zebee y Sálmáná/ odpoczywáli ze wszystkim woyskiem swoim. A-
bowiem pietnaśćie tysiecy mężow było zostáło / ze wszystkich huffow lu-
dźi ktorzy byli przyćiągneli od wschodu słońcá/gdyż iuż pobitych było sto
y dwádźieśćiá tysiecy woiennych/ tákowych ktorzy mogli miecza dobyć.
11 Puśćiwszy sie tedy Gedeon drogą tych / ktorzy w namieciech mieszkáli Osee 10. ℣ 14.
od wschodu słońcá Nobe y Jegbáá/poráził woysko nieprzyiaćielskie/kto-
rzy bespieczni byli/á nieoglądowáli sie ná żadną przećiwną przygodę. V-
12 ćiekli tedy Zebee y Sálmáná / po ktorych sie puśćiwszy Gedeon/ poimał
13 ie/záburzywszy wszystko woysko ich. A wrácáiąc sie ná zad z woyny Ge-
14 deon przed weszćiem słońcá / poimał iedno pacholątko z mężow miástá
Sokoth/ y wybádał ná nim iáko ktorego książęciá á stárszych w Sokoth
15 imie było/y spisał ich siedmdźiesiąt y siedm mężow. Przyćiągnął tedy do
Sokoth/y rzekł im: Owoż iest Zebee y Sálmáná/ktoremiśćie zámiátáli
mi oczy/mowiąc: áboć ręce Zebee y Sálmáná w rękách twoich są/y prze-
toż żądasz/ábyśmy dáli mężom [illegible]ordowánym/y tym ktorzy vstáli chlebá.
16 Przeto zymawszy stárszę onego miástá/y nábrawszy tarnia y ostu z pu-
17 szczey/stárł ie z nimi pospołu/y skruszył meże Sokoth. Wieże też Phánu-
18 el wywrocił / wybiwszy lud ktory mieszkał w mieśćie. Potym rzekł do
Zebee y Sálmáná. Co zacz byli mężowie ktoreśćie pomordowáli ná go-
rze Thabor? Oni mu odpowiedźieli: Podobni tobie byli/á ieden każdy
19 z nich/iákoby był syn krolewski. Ktorym zás on odpowiedźiał: Brácia to
moi byli/ synowie mátki moiey: Zywie Pan / Byśćie ich byli żywo zostá-
20 wili/ nie zábiłbym was był. Y rzekł do Jeter pierworodzonego syná swe-
go/wstań/zábiyże ie. On áni mieczá dobył/że sie bał/bo ieszcze dźiećiećiem
21 był. Y rzekli Zebee y Sálmáná: Ty sam wstań/zábiyże nas: bo masz moc
iáko ten ktory iesteś mężem. Wstał tedy Gedeon/y zábił Zebee y Sálmá-
ná: y pobrał ozdoby y pukle / ktore zwykli miewáć wielbłądowie krole- Psal: 38. ℣ 12.
22 wscy ná szyiách ku ozdobie. Y rzekli wszyscy mężowie Izráelscy do Ge- Zebee y Sálmáná zábići.
deoná: Pánuy nád námi/ty y syn twoy/y syn syná twoiego: żeś nas wy-
23 zwolił z ręki Mádiańskiey. Tedy im on odpowiedźiał: áni ia/áni syn moy

będzie pánował nád wámi/ále będzie nád wámi pánował Pan. A przy-
tym rzekł do nich: Jedney rzeczy tylko żądam od was/ daycie mi naußki 24
z korzyści wáßey: bo Jsmáelitowie zwykli byli nośić naußki złote. Kto-
rzy mu odpowiedzieli / bárzo rádzi damy. A rozciągnawßy ná ziemi 25
płaßcz/zmiotáli nań naußki zswey korzyści: y ważyły one vproßone nau-
ßki/tysiąc y siedm set syklow złotá: chybá innych ozdob y zaponek/y ßár- 26
łatowych ßat / ktorych zwykli vżywáć krolowie Madiáńscy/ y procz o-
brzeczy złotych / ktore miewáli wielbłądowie krolewscy. A vczynił z tego 27
Gedeon Effod/y zostáwił go w swym mieście Effrá. A popełnił w nim
nieczystość wßystek Jzráel / co było Gedeonowi y wßystkiey iego fámi-
liey ná vpadek. Vkorzył sie tedy Mádián przed syny Jzráelskimi/áni iuż 28
wiecey mogli ßyie podnieść á wstoráć: ále miáłá ziemiá pokoy / przez
czterdzieści lat/ poki rządził Gedeon.

Odßedł tedy Jerobáál syn Joásow/ y mießkał w domu swoim/ y miał 29
siedmdziesiąt synow/ ktorzy wyßli z lędźwi iego / á to iż miał wiele żon. 30
A miłośnicá iego/ktorą miał w Sychem/porodziłá mu synā imieniem A- 31
bimelechá. Vmarł potym Gedeon syn Joásow w dobrey stárości/ y po- 32
chowano go w grobie oycá iego Joásá w Effrá/z fámiliey Ezry. A gdy
vmárł Gedeon/odwrocili sie synowie Jzráelscy/y popłodzili nieczystość 33
w báłwanie Báálim. A vczynili z Báálem przymierze/ áby im był zá bo-
gá: áni pámiętáli ná Páná Bogá swego/ ktory ie wyrwał z rąk nieprzy- 34
ciaciół wßystkich okolicznych/áni vczynili miłosierdzia z domem Jerobáál 35
Gedeoná/według wßego dobrá ktore był vczynił Jzráelowi.

Vmárł Gedeon.

Kápit: 9.

§ Abimelech wybiwßy siedmdziesiąt bráćiey swych/procz Joátáná namłodßego/ Ten mowi przypowieść Sychymskim mießczánom: zwalczył Abimelech Sychymczyki/potym y sam márnie od niewiásty zábit.

Odßedł tedy Abimelech syn Jerobóálow do Sy- 1
chem/ku bráćiey mátki swoiey/y mowił do nich y do wßystkiey
rodziny / domu Oycá y Mátki swoich / rzekąc: Mowćie do 2
wßystkich mężow ktorzy są w Sychem: Co sie wam zda być lepiey/
żeby nád wámi pánowáli siedmdziesiąt mężow / wßyscy synowie Je-
roboáál/czyli áby nád wámi pánował ieden mąż? A tu záraz obáczćie/
żemći iest kość y ciáło wáße. A mowili bráćia mátki iego o nim do w- 3
ßystkich mężow Sychemskich/te wßystkie słowá. A przychylili sercá ich
ku Abimelechowi / mowiąc: żeć brát náß iest. A dáli mu siedmdziesiąt 4
wag srebrá/z bożnice báłwáná Báál Beryth. Tedy on náiął sobie z tego
męże nędzniki y tułáczę/y ßli zá nim. A przyßedł do domu oycá swego do 5
Effrá/y pobił bráćia swą syny Jerobáálowe/mężow siedmdziesiąt/ná ie-
dnym kámieniu: y został Joátán syn Jerobáál namłodßy/á skryt iest. Ze-
brawßy sie tedy wßyscy mężowie z miástá Sychem/ y wßystkie fámilie 6
miástá Mello/ßli / y postánowili sobie krolem Abimelechá / wedle debu/
ktory stał w Sychem.

Co gdy powiedziano Joátánowi/ ßedł: y stánął ná wierzchu gory 7
Gáryzym: y podnioßy głos/ wołał/y mowił. Posłuchaycie mie mężo-
wie Sychemscy / ták áby was też vsłuchał PAN. Szły drzewá / áby 8
sobie obráły á pomázáły krolá. A rzekły Oliwnemu drzewu: Rostázuy
nam. Ono odpowiedziáło: A zaż ia mogę opuścić tłustość swą/ ktorey 9
ták bogowie iáko y ludzie vżywáią: á iść y być wyniesionym nád ine
drzewá? A rzekły zás drzewá do Figi / podź á bądź nam krolem. Ono 10

im odpo-

11 im odpowiedźiáło: Záż ia mogę opuśćić słodkość moię/y owoc ták słodki/á iść/ábym miedzy inemi drzewy powyżsone było? Tedy mowiły drzewá do máćice winney: Chodź/á bądź nászym pánem. Oná im odpowie-
13 dziáłá: Záż ia mogę opuśćić winá mego / ktore podwesela bogá y ludzie/
14 á być przełożona nád ine drzewá. Rzekły potym wszystkie drzewá do
15 Głogu: Podźże ty á bądź krolem nád námi. On im odpowiedźiał: Jeśliż mie prawdziwie krolem sobie obieracie/Chodzćież/á odpoczywaycie pod cieniem moim: iesli wiec niechcećie/niechay wynidzie ogień z Głogu/ á popali drzewá Cedrowe Libáńskie.

16 A ták teraz iesliśćie prawie / y krom grzechu postánowili krolem nád sobą Abimelechá/á iesliśćie dobrze vczynili z Jerobáálem y z domem iego/á
17 odwetowáliśćie dobrodzieystwá iego / ktory zá wámi waczył / y duszę swą wydał w nieprzespieczeństwo / żeby was wyrwał z ręki Madiáńskiey / á wyśćie teraz powstáli przećiwko domu oycá moiego/ y wybili-
18 śćie syny iego/siedmdziesiąt mężow ná iednym kámieniu/ á postáwiliśćie krolem Abimelechá syná służebnice iego/nád tymi ktorzy mieszkáią w Sy-
19 chem/przeto że brátem wászym iest. Jesliśćie to dobrze á krom grzechu vczynili z Jerobáálem/y z domem iego/ weselćie sie dźiś w Abimelechu / á
20 on sie w was niechay kocha. Ale iesliśćie to przewrotnie vczynili/niechay z niego wynidźie ogień / á popali obywátele Sychemskie / y miásteczko Mello. Y niechay też wynidzie ogień z mężow Sychemskich/y z miásteczká Mello/á spali Abimelechá. To gdy rzekł vciekł/y szedł do Bezá: y mie-
21 szkał tám boiąc sie brátá swego Abimelechá. Tákże krolował Abimelech
22 nád Jzráelem trzy látá.

23 Y posłał Pan duchá nagorszego miedzy Abimelechá/ y miedzy obywá-
24 tele miástá Sychem: ktorzy ieli sie nim brzydźić/y onym złym vczynkiem/ że zábił siedmdziesiąt synow Jerobáálowych/y wylanie krwie ich (ieli) składáć ná Abimelechá brátá swego/y ná ine Książętá Sychimitow/kto-
25 rzy mu w tym dopomogli. Y zásádźili nań zasádki po wierzchu gor: á gdy oczekawáli przyiázdu iego/czynili iáko zboyce/odzieráiąc te ktorzy támtedy chadzáli: y doniosło sie to Abimelechá:

26 Przyszedł potym Gáál syn Obedow z brácią swoią / y wszedł do miástá Sychymá. Ná ktorego przyszćie/zburzyli sie/ y myśl wietszą wźieli o-
27 bywátele miástá Sychem/ y wybiegszy ná role/ burzyli winnice y gronā winne podeptáli/á vczyniwszy tańce śpiewáiących/weszli do bożnice bo-
28 gá swego/á goduiąc y pijąc/ złorzeczyli Abimelechowi. Gáál też syn Obedow wołał: Ktoż iest ten Abimelech/ y coż to zá Sychem/że mu mamy służyć? Záż to nie iest syn Jerobáálow/y postánowił Zebul sługę swego/przełożonym nád mężmi Emor oycá Sychem? Czemuż tedy będziem
29 mu służyć? O by to kto dał lud ten w ręce moie/żebym go wyrwał z mocy Abimelechowey. Tedy rzeczono Abimelechowi: Zbierz wielkie woy-
30 sko á przyidź. Abowiem Zebul książę miástá/vsłyszawszy słowá ktore mo-
31 wił Gáál syn Obedow rozgniewał sie bárzo/y posłał kryiomko posły do Abimelechá/mowiąc: Otoć Gáál syn Obedow przyszedł do Sychymy/
32 z brácią swoią/y zburza przećiw tobie miásto. A ták ruszsie nocą z ludem
33 ktory z tobą iest/tayże sie ná polu: y bárzo ráno od wschodu słońcá/vderz ná miásto. A gdy sie ná cię wysypie z miástá z ludem swoim/ co możesz to
34 mu vczyń. Wstał tedy Abimelech ze wszystkim woyskiem swoim w nocy / y vczynił zasádki przy mieśćie Sychemá ná czterzech mieyscách. Y
35 wyiáchał Gáál syn Obedow/y stánął w bramie mieyskiey. Tedy ruszył sie Abimelech ze wszystkim woyskiem swoim z onych táiemnych mieysc. A

gdy vyżrzał lud Gáál / rzekł do Zebulá: Oto z gor mnoſtwo ludźi zſtę- 36
puie. Ktoremu on odpowiedział: Cienie od gor widźiß/ iákoby głowy
ludzkie / á tym ſie omylaß. Rzekł záś Gáál: Oto lud ze śrzodku gor wy- 37
chodźi/á ieden huff idzie droga ktora wiedźie ku dębowi. Ktoremu rzekł 38
Zebulon: Gdzież teraz ſa vſtá twoie/ktoremiś mowił: Ktoż ieſt Abime-
lech? żebyſmy mu ſłużyli? Zaż to nie ten lud ktorymeś wzgárdźił? Wy-
nidź y walcz przećiw iemu.

Wyßedł tedy Gáál/gdy lud Sychimſki ná to pátrzał/y walczył ná A- 39
bimelechá/ktory go gonił vćiekáiącego/áż mu do miáſtá vćiekł: y porážo- 40
no ludu z iego ſtrony bárzo wiele/áż do brony mieyſckiey. Ale Abimelech 41
ſiedźiał w Rumá / á Zebul wygnał z miáſtá Gáálá/ y towárzyſtwo ie-
go/ ání im dopuśćił w nim trwáć.

Potym drugiego dniá wyćiągnał lud w pole. Co gdy powiedźiano 42
Abimelechowi / ruſzył woyſko ſwoie/ y rozdźielił ná trzy huffy/ zoſtáwi- 43
wßy zaſadzki po polu. Tedy widząc że lud ćiągnie z miáſtá/wſtał y vde-
rzył na nie z huffem ſwoim/oblegßy y dobywáiąc miáſtá: á ine dwá hu- 44
ffy tylko biegáiąc po polu/nieprzyiaćiele gonili. Ale Abimelech przez cáły 45
on dźień/dobywał miáſtá: ktore dobywßy/wybił wßyſtkie ktorzy w nim
mießkáli/y ſámo zburzył/ták że ſól w nim rozśiewał. Co gdy vſłyßeli ći/ 46
ktorzy mießkáli ná wieży Sychimitow / weßli do bożnicze bogá ſwego
Beryth/gdzie byli z nim przymierze vczynili/y ztądże ono mieyſce imie wź-
źiało/ktore było bárzo obronne. Dowiedźiawßy ſie też Abimelech/że me- 47
żowie oney wieże Sjchimitow/poſpołu ſie zebráli/wſtąpił ná gorę Sel- 48
mon ze wßyſtkim ludem ſwoim: á pochwyćiwßy śiekierę vćiął gáłąź z
drzewá / y włożywßy ná rámię ſwe / y niosąc ią / rzekł do towárzyſtwá
ſwego/co widźićie że ia czynię/vczyńćie wy takież á rychło. Tedy wßy- 49
ſcy naprzod náobćinawßy gáłęźi z drzew / ßli zá wodzem ſwym. Wnet
obtoczywßy one wieże/podpalili ią/y vczynili że dymem y ogniem tyſiąc
ludźi zginęło/ mężow poſpołu y niewiaſt/ktorzy mießkáli ná wieży Sy-
chemſkiey. Rußywßy ſie ztámtąd Abimelech/ przyćiągnał do miáſteczę- 50
ká Thebes/ktore ze wßech ſtron obległ ſwym woyſkiem/ á byłá we śrzo- 51
dku miáſtá wieżá wyſoczká / do ktorey ſie byli zbiegli mężowie poſpołu y
niewiáſty/y wßyſcy ſtárßy onego miáſtá/zámknawßy á obwázowawßy
drzwi co namocniey / á ſtoiąc po dáchách oney wieże ná mieyſcách z kto-
rych ſie bronić mogli. Przyßáńcowawßy ſie tedy Abimelech ku wieży do- 52
bywał iey mocno/ y przyſtoczywßy do drzwi/ gwałtownie ogień chćiał
2.Reg.11.v.21 podłożyć: álić oto iedná niewiáſtá/vłomek kámieniá młyńſkiego z wierz- 53
chu zrzućiwßy/y vgodźiłá w głowę Abimelechowi/y rozbiłá áż do moz-
gu. Tedy on wezwał co rychley pácholká/ktory broń iego niosł/y rzekł ku 54
niemu: Wyymi miecz twoy/á dobiy mie: by lepák nie rzeczono / żebym
od niewiáſty zginął. On czyniąc to co mu roſkazano/zábił páná ſwego:
ktory gdy vmárł/ wßyſcy ktorzy z nim byli z ludu Jzráelſkiego/wrocili ſie 55
káżdy ná ſwe mieyſce. Tym ſpoſobem odpłáćił Bog Abimelechowi ono 56
złe/ ktore vczynił przeciwko oycu ſwemu / zábiwßy ſiedmidźieſiąt bráćiey
ſwoiey. Sychymitom ſie też oddáło/co vczynili. Y przyßło ná nie prze- 57
klęctwo Joáthaná ſyná Jerobáálowego.

Kápit: 10.

§ O dwu Sedźiách Jzráelſkich Tholá y Jáyrá/o Bá twochwálſtwie ludu Jzráelſkiego/y o tym iáko karány zá to przez Philiſtyny.

Po Abime-

1 O Abimelechu powstał wodz miedzy ludem Iz-
ráelskim Tholá/syn Fua Stryiá Abimelechowego/ mąż z po-
kolenia Isachár / ktory mieszkał w Sámir ná gorze Effráim:
2 y sądził lud Izráelski trzy á dwádzieśćiá lat / vmárł tedy y pogrzebion w
3 Sámir. Ná iego mieysce wstąpił Iáir Gáládczyk/ten sądził Izráel przez
4 dwie y dwádzieśćiá lat / máiąc trzydzieści synow / ktorzy siedzieli ná
trzydzieści osliąth / y co czelnieyszych miast trzydzieści / ktore názywano
od iego imienia Awoth Iáir / iákoby rzekł miásteczká Iáir / áż do ni-
5 nieyszego dniá/ w ziemi Gáláád. A vmárł zás Iáir: y pogrzebion iest ná
mieyscu/ktore zową Kámon.

6 A synowie Izráelowi do stárych grzechow przykłádáiąc nowe/vczyni- § Bálwochwálstwo synow Izráelskich.
li złe rzeczy przed oblicznośćią páńską: y służyli bálwánom Báálim/ y A-
stároth/y bogom Syriyskim/y Sydońskim/ y Moábskim/ y synom Am-
mon / y Philistyńskim: y odstąpili od Páná á niechwalili go. Ná ktore
7 rozgniewawszy sie Pan/ dał ie w ręce Philistynom/ y synom Ammono-
8 wym. A byli od nich wielce vtrapieni y ściśnieni przez ośmnaśćie lat/
wszyscy oni ktorzy mieszkáli zá Jordanem w ziemi Amorreyskiey ktora iest
9 w Gáláád: ták okrutnie/że też synowie Ammon przepráwiwszy sie przez
Jordan/pustoszyli Jude/y Beniáminá/y Effráimá: y znedzon był Izráel
10 bárzo. A wołáiąc do páná/rzekli: zgrzeszyliśmy przeciw tobie/bośmy opu-
11 ścili Páná Bogá nászego/á służyliśmy Báálimowi. Ktorym mowił Pan.
Aza też nienedźili was Egyptczykowie/Ammorreyczykowie/synowie też
12 Ammonowi/y Filistyni/ Sydończykowie: też y Amálech/Chánáneyczy-
kowie: á gdyśćie wołáli do mnie/ záwzdym was wyrwał z ręku ich. A
13 wzdam iednák opuściliśćie mie/á chwaliliśćie bogi obce: á dla tego wie-
14 cey tego nie vczynię/ábym was miał wybáwić. Idźćie wzywayćież bo-
gow/ ktoreśćie sobie obráli: oni was niechay wybáwią czásu vcisku.

15 A rzekli synowie Izráelowi do Páná: Zgrzeszyliśmyć / odday nam ty Pokutuią synowie Izráelowi.
16 sam iáko raczysz/tylko nas teraz wybaw. A to mowiąc/wszystkie bálwa-
ny bogow innych z gránic swoich wyrzucili/ y służyli Pánu Bogu: tedy
on zlutował sie nád nedzámi ich.

17 Tedy synowie Ammon zwoławszy sie/położyli sie woyskiem w Gálá-
ád/przećiwko ktorym zebrawszy sie synowie Izráelowi/ położyli sie też o-
18 bozem w Masssfá. A rzekli Książętá Gáláád/ káżdy do bliźniego swego:
ktorykolwiek z nas napierwey sie poczńie potykáć z syny Ammon / będzie
wodzem ludu Gáláádskiego.

Kápit: 11.

§ Jephte zápalony Duchem Bożym/ sstał sie Sędźią / wiedźie woynę z Krolem Ammonithow/ á gdy go zwyćiężył/ ofiárował iedyną corke swą.

1 A Ni tedy ná ten czás Jephte z Gáláád/ mąż bár-
zo mocny á waleczny / syn nierządney niewiásty / á vrodził sie
2 z Gáláádá. A miał ten Gáláád żonę/z ktorą miał syny. Ci gdy
dorosli / wygnáli Jephte mowiąc: Niemożesz być dziedzicem w domu
3 oycá nászego/ boś sie zrodził z mátki cudzołożney: przed ktorymi on vcie-
káiąc á chroniąc sie ich / mieszkał w ziemi Tob. A zeszli sie do niego nedź-
nicy y łotrzykowie/ y chodźili zá nim iáko zá książęciem.

4 Ná ten czás walczyli synowie Ammon przećiwko Izráelowi. A gdy
5 im byli śilnieyszy/ iácháli stárszy z Gáláád/áby przyzwáli sobie ná pomoc
6 Jephte z ziemie Tob. A mowili do niego: Chodź/á bądź Książęciem ná-

ſzym/á walcz przeciwko ſynom Ammon. Ktorym on odpowiedźiał: Wſzákeśćie wy nienáźrzeli mnie/ y wygnáli z domu oycá moiego/á teraz zá niewolą przyſzliśćie do mnie? Tedy rzekli ſtárſzy z Gáláád do Jephte: przetożeſmy teraz do ciebie przyſzli/żebyś z námi iáchał á walczył przeciw ſynom Ammon/ y był kſiążećiem wſzyſtkich ktorzy mieſzkáią w Gáláád. Jephte zás do nich rzekł: Jeſliśćie prawdźiwie przyſzli do mnie/ żebym walczył zá wámi przeciwko ſynom Ammon/ á dałby ie Pan Bog w rece moie/wiec ia wáſzym kſiążećiem będę? Oni mu odpowiedźieli: Pan ktory te rzeczy ſłyſzy/on ieſt śrzednikiem y świádkiem/że ſie ſtáwim w obietnicách náſzych. Jáchał tedy Jephte z kſiążety Gáláád/y vczynił go wſzyſtek lud kſiążeciem ſwoim. Y mowił Jephte wſzyſtkie ſłowá ſwe przed Pánem w mieśćie Másſfá.

Y poſłał poſły do krolá ſynow Ammonowych/ktorzy mu od iego oſoby powiedźieli. Co ty zemną maſz/ żeś przyćiągnął przeciwko mnie puſtoſzyć źiemię moie? Ktorym on odpowiedźiał: że Jzráel odiął mi źiemię moie/ gdy wychodźił z Egyptu/od gránice Arnon áż do Jabok y Jordanu: á ták mi ią teraz ſpokoiem wroć. Tedy zás Jephte przez nie wſkazał/ á przykazał im áby to powiedźieli krolowi Ammon. To powiáda Jephte/ że lud Jzráelſki nie wźiął źiemie Moábſkiey/ áni też źiemie ſynow Ammon: ále kiedy z Egiptu wyſzli/ chodźił po puſtyniey áż do Czerwonego Morzá/ y przyſzedł do Kádes. Y poſłał poſły do krolá Edomſkiego/mowiąc. Dopuść mi iść przez twą źiemię. On niechćiał przeſtáć á przyzwolić ná prośby ich. Poſłał takież do krolá Moábſkiego/ y ten takież niechćiał im prześćia dopuśćić. Zoſtał tedy w Kádes/ y obſzedł z boku źiemię Edomſką/ y źiemię Moábſką. Y przyſzedł od wſchodu ſłońcá źiemię Moáb/ y położył ſię obozem zá Arnon: áni chćiał wniść zá gránice Moábſkie: bo Arnon ieſt ná gránicách źiemię Moábſkiey.

Num:20.℣29

Num:21.℣13.

Num:21.℣13. & 21. ℣ 22.

Poſłał tedy Jzráel poſły do Seoná krolá Amorreyſkiego/ ktory mieſzkał w Eſebon/ y rzekli do niego: dopuść iść źiemią twoią áż do rzeki. Ten też takież lekce ſobie ważąc poſelſtwo ludu Jzráelſkiego/niedopuśćił mu przeyść gránic ſwoich/ y owſzem zebrawſzy niezliczone woyſko/ wyćiągnął przeciwko iemu do Jáſa/ y mocnie ſię záſtáwił. Dał go potym Pan w rece Jzráelowe ze wſzyſtkim woyſkiem iego/y poráźił go/y oſiadł wſzyſtkę źiemię Amorrhea/ ktory mieſzkał w onym powiećie/ y wſzyſtkie gránice iego od Arnon áż do Jabok/y od puſtyniey áż do Jordaná. A ták Pan Bog Jzráelſki wywrocił Amorrheuſzá/ gdy walczył nań lud iego Jzráelſki/á ty teraz chceſz opánowáć źiemię iego.

A zaż nieprzyſłuſzáią tobie práwie/co dźierży bog twoy Chamos? A co lepák Pan Bog náſz zwyćiężcá otrzymał/nam to w dźierżáwę idźie: chybá byś był lepſzym niźli Bálák ſyn Sephorow krol Moábſki/álbo żebyś tego mogł dowieść/ żeby ſię wádźił z ludem Jzráelſkim/ á walczył przeciwko iemu: gdy mieſzkał w Eſebon/y we wſiách iego/takież y w Aroer y we wſiách iego/álbo we wſzyſtkich miáſtách ktore leżą nád Jordanem/ przez trzy ſtá lat. Czemużeśćie przez ták długi czás o tym przywroceniu nic nieczynili? A ták nie ia przeciwko tobie wyſtępuię/ ále ty przeciwko mnie źle czyniſz/wypowiádáiąc mi woyny niepráwe. Niechay to oſądźi Pan ktory ieſt świádkiem dniá dźiſieyſzego miedzy ludem Jzráelſkim y ſyny Amonowymi. A niechćiał przeſtáć krol ſynow Ammon/ná ſłowiech Jephte/ ktore był przez poſły wſkazał.

Num:22.℣2.

Sſtał ſię tedy duch Páńſki nád Jephte/ á obchodząc Gáláád/ y Mánáſſe/Másſfá takież w Gáláád/á ztąd ciągnąc do ſynow Ammonowych

vczynił

30 vczynił obietnicę Pánu Bogu/ mowiąc: Jeśli daß ſyny Ammonowe w
31 ręce moie: ktokolwiek napierwßy wynidźie ze drzwi domu mego przeciwko mnie/gdy ſie będę w pokoiu wrácał od ſynow Ammonowych/tego
31 będę Pánu ofiárował palonę ofiárę. Puścił ſie tedy Jephte do ſynow Ammonowych/ żeby walczył ná nie: y podał ie Pan w ręce iego. Y po-
32 bił ie począwßy od Aroer áż przychodząc do Mennit dwádzieśćiá miaſt/ áż też do Abel/ktore leży miedzy winnicámi/ porażką bárzo wielką. Y vniżeni ſą ſynowie Ammonowi od ſynow Izráelowych.

34 A gdy ſie wrácał Jephte do Másſſá/ do domu ſwego/ wybiegłá przeciw iemu iedynaczká corká iego/ z bębny/y z tańcy: bo innych dziatek nie-
35 miał. Ktorą gdy vyźrzał/ſtárgał ná ſobie odźienie mowiąc: Ach nieſtety mnie ma miła corko: oßukáłáś mię/ y ſámáś też oßukána. Abowiem otworzyłem vstá ſwe ku Pánu/ á inaczey vczynić niebędę mogł. Oná mu
36 odpowiedźiáłá. Moy miły oycze/ponieważeś otworzył vstá ſwe do Pána/ſtań mi ſie od ćiebie coſkolwiek ſlubił á obiecał/gdyż wżdam iednák
37 dałći Pan pomſtę y zwyćieſtwo z nieprzyiacieli twoich. Y rzekłá potym do oycá/tylko mi tego ießcze dozwol o co ćię bárzo proßę: niechayże dwá kśiężycá obchodzę po górách/ áż opłáczę dźiewictwo moie/ y z towárzyßkámi moiemi. On iey odpowiedźiał: Idź/ y puścił ią przez dwá kśiężyce. A gdy poßłá z towárzyßkámi ſwoiemi/opłákywáłá dźiewictwá ſwego ná górách. Gdy temu wyßły dwá kśiężycá/ wrócił á ſie do oycá ſwego/ y vczynił z nią iáko był ſlubował/ktora nie vznáłá mężczyzny. Stadże ſie wßczał był zwyczay w Izráelu/y zwyczay chowan/że iednac w rok
40 zchodźiły ſie pánny Izráelſkie weſpołek/ y opłákywáły corki Jephte Gáłáádczyká przez czterzy dni.

§ Jephte ofiáruie corę ſwą.

Kápit: 12.

§ Pokolenie Effráim ktore było powſtáło ná Jephte porażono przy Jordanie/o śmierći Jephte/ y innych trzech Sedźi.

A Oto w pokoleniu Effráim ostáłá śię trwogá á zburzká: ábowiem idąc ku pułnocney stronie/rzekli do Jephte. Czemuś nas też nie przyzwał idąc ná woynę przeciwko Synom Ammon/żebyśmy też byli ciągnęli stobą: przetoż spalimy dom twoy. 1
Ktorym odpowiedźiał: miałem zatárczkę niemáłą y lud moy/z syny Ammon: Obwieśćiłem was w tym/ ábyśćie mi dáli pomoc / á wyśćie tego vczynić niechćieli. Co gdym obaczył/ położyłem duszę moię w rękách mo- 2
ich/y puśćiłem śię do synow Ammon/y dał mi ie Pan w ręce moie: cożem tu záwinił/ żebyśćie przećiwko mnie powstáli woiennym obyczáiem. 3
Przyzwawszy tedy ku sobie wszytkich mężow z Gáláád/ walczył prze- 4
ćiw Effráim. Y porázili mężowie Gáláádcy Effráimá/bo był rzekł/zbiegiem iest lud Gáláádski od Effráimá / y mieszka miedzy Effráimem y Mánássem. Y osádźili Gáláádczykowie Brody Jordáńskie / ktoremi śię 5
miał Effráim ná zad przeprawiáć. A gdy ieden z liczby Effráim przyszedł do nich vciekáiąc/ rzekł: Proszę dopuśćcie mi że przebrnę ná drugą stronę. Pytáli go Gáláádczykowie: Jesteś z Effráim czyli nie? Ktory gdy odpowiedźiał: Nie iestem. Jeszcze go pytáli / wymowże tedy Schibboleth/ co śię wykłáda/ Kłos. Tedy on wymawiał / Sybbolet/ 6
że niemogł tymże słowem wymowić/kłos. Tudźież go poimáli/y zádławili támże v przewozu Jordáńskiego. Y vpádło ná ten czás z pokolenia Effráimowego czterdźieśći y dwá tysiecy. Y sądźił Jephte Gáláádczyk 7
¶ Vmárł Jephte. lud Izráelski sześć lat/vmárł potym / y pogrzebion iest w mieśćie swoim Galáád. Po nim sądźił Izráelá Abesan z Bethleem: ktory miał trzy- 8
dźieśći synow/ y ták wiele dźiewek: ktore od siebie precz dawał zá męże/ 9
á tákże wiele synom swoim dał żon/á brał ie w dom swoy. Ten siedm lat sądźił Izráel/vmárł potym y pochowano go w Bethleem. 10
Ná iego mieysce wstąpił Ahialon Zábulończyk / y sądźił Izráelá dźie- 11
sięć lat: vmárł potym y pogrzebion w Zábulon. 12
Po nim sądźił Izráelá Abdon/ syn Ełelow/ Fárátończyk: ten miał cz- 13
terdźieśći synow / y trzydźieśći wnukow z nich/ ktorzy iezdźili ná siedm- 14
dźiesiąt osłat/á sądźił Izráelá ośm lat. Y vmárł potym/á pogrzebion w mieśćie Fáráton w ziemi Effráim/ná gorze Amálech. 15

Kapit: 13.

¶ Pan Bog dał lud Izráelski Filistynom w moc/dla grzechu ich. Angiol mátce pierwey/potym oycu národzenie Sámsoná zwiástował/ á gdy śię národźił/ dał mu Pan błogosłáwieństwo.

A Ás potym synowie Izráelscy czynili złe rzeczy przed oblicznośćią Páńską: y dał ie w ręce Filistynom przez cz- 1
terdźieśći lat. Y był ieden mąż z miástá Sáárá/ á z pokolenia 2
Angiol przepowiedźiał národzenie Sámsonowe. Num:6. ℣ 5. Dan/imieniem Mánue/ ktory miał żonę niepłodną. Tey vkazał śię Angiol 3
Páński/y rzekł do niey: Jesteś ty niepłodna/ á dźiatek niemasz: ále poczniesz y porodźisz syná: przeto strzeż śię byś niepiłá winá / áni inego pićia 4
piánego: á żebyś też nic nieczystego nieiádłá: bo poczniesz y porodźisz sy- 5
ná/ ktorego głowy brzytwá nie tknie: bo będźie Názáráńskim / poświeconym Bogu z dźiećiństwá swego/ y z żywotá mátki swey / á ten pocznie wybáwiáć á wyzwáláć lud Izráelski z ręki Filistyńskiey.
Ktora gdy przyszłá do męża swego/ powiedźiáłá mu: mąż Boży przy- 6
szedł do mnie/máiąc twarz Anielską bárzo strásźliwy. Ktorego gdym zo- pytáłá ktoby był/á skąd przyszedł/ y iákoby go imieniem zwano/ niechćiał

mi po-

7 mi powiedźieć. Ale mi to odpowiedźiał: Oto poczniesz y porodźisz syná/strzeż sie byś winá y ktorego picia pijánego niepiłá/ábyś też czego nieczystego nie iádłá: bo to dziecie będźie Názáráńskim poświecone Bogu z dźiecińśtwá swego/y z żywotá mátki swoiey/áż do swey śmierći.

8 Prośił tedy Mánue Páná/mowiąc: proszę cię pánie/áby ten mąż Bo-
9 ży ktoregoś był posłał/ przyszedł po wtore/á náuczył nas/ cobyśmy mieli czynić z tym dźiecięćiem/ ktore sie ma národźić. Y wysłuchał Pan proszącego Mánue/ y vkazał sie zás Angioł Páńśki żenie iego / gdy siedźiáłá ná roley. Ale Mánue mąż iey/ niebył ná ten czás przy niey. Ktora gdy vyrzá-
10 łá Angiołá/ s pośpiechem bieżáłá do meżá swego / y powiedźiáłá mu rzekąc: Otoć mi sie vkazał on mąż ktoregom przedtym widźiáłá.

11 On wstawszy szedł zá swą żoną: á przyszedszy do meżá/rzekł do niego: Tyżeś iest ktoryś mowił niewieśćie? On mu odpowiedźiał: Ja iestem.
12 Rzekł do niego Mánue: kiedy sie przy słowo twoie ziśći/ co chcesz áby czyniło dźiecie? álbo czego sie będźie miáło strzedz. Rzekł Angioł Páńśki
13 do Mánue. Tych wszystkich rzeczy ktorem powiedźiał żenie twoiey/ bę-
14 dźie sie wstrzymáwáć. A cokolwiek sie w winnicách rodźi/niechay nie ie/ winá y pijánego picia niechay nie pija / żadney rzeczy nieczystey / niechay nie pożywa: á com iey przykazał / niech wypełni y przystrzega. Y rzekł
15 Mánue do Angiołá Páńśkiego: Proszę cię/przyzwol prośbam moim/żeć
16 nágotuiemy kozlatko. Odpowiedźiał mu Angioł: Jeśliż mię przyniewa-
łasz/ niebędę iadł chlebá twego / ále chcesz li ofiárę zapálną vczynić/ ofiá-
17 ruy ią Pánu. A niewiedźiał Mánue / że był Angioł Páńśki. Y rzekł do niego: Ktore iest imie twoie/że iesli sie ziśći słowo twoie/ ábychmy czći-
18 li ćiebie? Ktoremu on odpowiedźiał: czemu sie pytasz ná imie moie/kto-
19 re iest dźiwne. Wźiął tedy Mánue kozlatko z stádá/z napoynemi ofiá-
rámi/y położył to ná skále/ ofiáruiąc Pánu / ktory dźiwne rzeczy czyni. A
20 sam z żoną swą ná to pátrzáli. A gdy sie wznośił płomień z ołtarzá ku nie-
bu/ Angioł Páńśki w onym płomieniu pospołu wstąpił. Co gdy obaczy-
21 li Mánue y żoná iego/vpádli ná swe oblicza ná ziemię/á wiecey nie vka-
zał sie im Angioł Páńśki. Y nátychmiast porozumiał Mánue/ że to był
22 Angioł Páńśki/ y rzekł do żony swoiey: Pomrzemy śmierćią/bośmy wi-
23 dźieli Páná. Odpowiedźiáłá mu niewiástá: być nas chćiał Pan pobić/ nieprzyiąłćiby z rąk nászych ofiar zapálnych y napoynych/ánićby nam tych wszystkich rzeczy okazał/ áni też obwieśćił tych rzeczy ktore máią przyść.

24 Porodźiłá tedy syná/ y názwáłá imie iego Sámson. Y rosło ono dzie-
25 ćie/ á błogosłáwił mu Pan. Y iął być duch Páńśki z nim w obozie Dan/ miedzy Sáráá y Estháol.

Kápit: 14.

¶ O żenie Sámsonowey/ o Lwie ktorego roztárgał/ o gadce ktora zágadł towárzystwu/o zábićiu trzydzieśći Filistynow.

1 Szedł potym Sámson do Thámnátá: vyźrzaw-
2 szy tám niewiástę z corek Filistyńskich/wrocił sie y powiedźiał oycu swemu y mátce swoiey/mowiąc: Widźiałem niewiástę w Thámnátá z corek Filistyńskich/o ktorą proszę/ weźmićie mi ią zá żonę.
3 Odpowiedźieli mu ociec y mátká iego. Coż/zaż niemász też niewiásty mie-
dzy corkámi bráćiey twoiey/y we wszem ludu twoim/że chcesz wźiąc żo-
ne z Filistyńczykow/ktorzy nie są obrzezáni.

Tedy rzekł Sámson do oycá swego: weźmi mi tę/bo mi sie podobáłá
4 oczom moim. A rodźicy iego nie rozumieli/że sie tá rzecz Páńską sprawo-
dźiáłá/

dziálá/iż szukał przyczyny przeciwko Filistynom: bo ná ten czás Filistynowie pánowáli ludu Izráelskiemu.

A ták szedł Sámson z oycem swoim/y z mátką do Thámnátá. A gdy 5
przyszli miedzy winnice onego miásteczká/ nádszedł ná nie Lew młody okrutny/ryczac/y zástoczył mu. Y wstąpił duch Páński w Sámsoná/y ro- 6
zdárł onego lwá: á iáko kozlątko w kesy rozdrápał/ niemáiąc owszeki nic w ręku: á tego oycu y mátce niepowiedział.

Przyszedł potym do niewiásty ktorą był ylubił oczam swoim/y mowił 7
z nią. A po kilku dni gdy zás szedł/áby ią zsobą wziął/ zstąpił z drogi żeby 8
oglądał ścierw onego lwá: álić w pásznczece lwiey roy pszczoł/ y plastr miodu. Ktory wziąwszy w ręce/iadł idąc w drodze: á przyszedszy do oycá swego y mátki/ dał im też cześć/ á oni też iedli: przedsię iednák niechciał im powiedzieć/że on miod wybrał z ścierwu onego lwá.

Przyszedł tedy ociec iego do niewiásty/y spráwił synowi swemu Sám- 10
sonowi gody: bo ták mieli obyczay młodzieńcy czynić. A gdy vyżrzeli 11
Sámsoná mieszczánie onego mieyscá/ dáli mu towárzyszow trzydzieści/ ktorzyby z nim byli. Tym tedy rzekł Sámson: Żádam wam gadkę: ktorą 12
ieśli mi zgádniecie/ w siedmi dni wesela/ dam wam trzydzieści czechłow/y ták wiele sukien: á ieśli nie zgádniecie/tedy wy mnie dacie czechłow 13
trzydzieści/ y trzydzieści sukien. Oni mu odpowiedzieli: Powiedz nam tę gadkę/że ią vsłyszemy. Y powiádał im: Z iedzącego wyszedł pokarm/á 14
z mocnego wyszłá słodkość. A niemogli przez trzy dni gadki rozwiązáć. A gdy nádchodził siodmy dzień/ rzekli do żony Sámsonowey: łágodnie 15
zleguy mężá twego/á námow go żeć powie co sie przez tę gadkę rozumie. Co ieśli tego nie vczyniß/spalim cię y z domem oycá twoiego. Wieczeście nas dla tego prosili ná wesele/żebyśćie nas złupili.

Tedy żoná ielá wnet przed Sámsonem płákáć/ y nárzekáłá nań/ mo- 16
wiąc: Nienawidziß ty y niemiluieß mię: że mi niechceß powiedziec gadki tey/ ktorąś żádał synom ludu moiego. On iey odpowiedział: Niechciałem tego oycu y mátce swey powiedzieć/ á tobie iáko mogę ziáwić? Płá-

káłá tedy

17 káłá tedy przed nim przez one siedm dni god: áż wżdy potym siodmego
dniá/ gdy sie mu sprzykrzyłá/ powiedział iey. A oná wnet powiedziáłá
18 mieszczánom swoim. Oni mu też rzekli siodmego dniá przed zachodem
słońcá. Co słodszego nád miod/co mocnieyszego nád lwá? Rzekł do nich
Sámson: Byście wy byli nie oráli iáłowiczką moią/ nigdybyście byli
19 niezgádli tego com wam zádał. Wstąpił tedy duch Páński weń/ y szedł
do Aschálon/ y zábił tám trzydzieści mężow: ktore złupiwszy z odźienia
ich/ dał tym ktorzy mu gadke zgádneli. A rozgniewawszy sie bárzo/szedł
20 do domu oycá swego. A żoná iego poiełá sobie mężá: iednego z przyiaciół y z Swátow swoich.

Sámson powiedźiawszy zenie zágadke / powiedźiáłá ia Filistynom.

Kápit: 15.

¶ Sámson zboże Filistynom popalił Lißkámi/ potárgawszy powrozy ktorzemi był związan. Czeluśćią osłą tysiąc Filistynow zábił/y wody sie z niey nápił dźiwnie.

1 PO niektorym czásie/gdy przyszedł żniwá pszeniczne: przyszedł Sámson/chcąc náwiedzić żonę swoię/y przyniosł iey kozłątko zstádá. A gdy chciał wnisć do iey łoznice/iáko
2 miał obyczay/niedopuścił mu ociec iey/mowiąc: Miałem zá to żebyś iey nienażrzał/przeto wydałem ią zá przyiacielá twego: ále ma siostrę młodszą y gładszą niż oná/ weźmi ią sobie zá żonę miásto tey. Odpowiedział
3 mu Sámson: Od tego dniá niebędą mię mogli winowáć Filistynowie/
4 bo wam vczynię wiele złego. Wyszedł tedy/y iął trzy stá Lißek/y powiązał ie (iedne z drugą) zá ogony/á w pośrzodku v ogonow przywiązał pochodnie/ktore zápaliwszy/ rozpuścił żeby y tám y sam roznie biężáły. Tedy one wnet wbiegły w zboże Filistyńskie/ á zápaliwszy ie/ ták ono co stało w kopách/ iáko to ktore ieszcze było niepożęto/ wszystko pogorzáło/ták bárzo że też y winnice/ y sády oliwne/ogień popalił. A pytáli sie
6 Filistynowie/ktoby to vczynił. A powiedziano im/że SAMson zięć Thámnátow/że wziąwszy mu żonę/wydał ią zá inego/on też przeto vczynił ták.

nik ták. Tedy ſzedſzy Filiſtynowie/ ſpalili y niewiáſte/y oycá iey. Rzekł 7
do nich Sámſon: Chociaſzcie to vczynili/przedſie iednák ieſzcze ſie pom-
ſzcze nád wámi/ toż dopiro przeſtáne. Y poráził ie poráżką wielką/ ták że
też zdumiawſzy ſie/ liſt ná ledźwi zákłádáli. A ſzedſzy ztád/mieſzkał w iá- 8
ſkini/ ſkáły Ethám. Wtárgnawſzy tedy Filiſtynowie w ziemie Judá
położyli ſie z woyſkiem ná mieyſcu ktore potym zwano Lechi/to ieſt/Cze- 9
luść/náktorym poráżono było ich woyſko. Y rzekli do nich mężowie/z po-
kolenia Judá/czemuſcie przyciągneli ná nas? Oni odpowiedźieli: dla te- 10
goſmy przyſzli/żebyſmy związáli Sámſoná/ ábychmy mu oddáli to co on
przeciwko nam vczynił. Ziechało tedy trzy tyſiące mężow z pokolenia Judá
do iáſkini/ſkáły Ethám. Y rzekli do Sámſoná: Coż/za niewież/że Filiſty 11
nowie pánuią nád námi: Czemużeś to vczynił? Odpowiedźiał im. Já-
ko mnie oni tákem ia im vczynił. Rzekli do nieg/myſmy tu przyſzli ábyſmy
cie związawſzy / wydáli w ręce Filiſtynom. Powiedźiał im Sámſon. 12
Przyſtężcie á przyrzeczcie mi to/ że mie nie zábiyecie. Rzekli nie zábiyemy
cie/iedno związáneg wydamy. Y związáli go dwiemá nowemi poſtron-
ki/ y wźieli go z ſkáły Ethám. 13

Ktorzy gdy przyſzli z nim ná mieyſce Czeluści / á gdy Filiſtynowie z 14
krzykiem wybiegli przeciw iemu/ wſtąpił duch Páński weń. A iáko zwy-
kły ná zápłomienie ogniá drwá zgorzeć/ták powrozy ktoremi związan był
rozdźiergnęły ſie y rozwiązały. A nálazſzy Czeluść oſłą ktora leżáłá/ po- 15
chwycił/y zábił nią tyſiąc mężow. Y rzekł: Oſłą czeluścią/á młodeg oſle- 16
cią czeluścią wygládźiłem ie / y zábiłem tyſiąc mężow. A gdy tych ſłow
śpiewáiąc dokonał/porzucił czeluść z ręku/ y dał imie one mieyſcu/Rá- 17
mátlechi/co ſie wykłáda/podnieſienie czeluściey. A prágnąc bárzo/wołał 18
od páná/mowiąc: Tj dałeś przez ręce ſługi tweg/ták wielkie zwycięſtwo
á zbáwienie/á oto od prágnienia vmieram/ y wpádnę w ręce nieobrzezá-
nych. Otworzył tedy Pan trzonowy zab w Czeluści oſley / y wyſzły z 19
niego wody: z ktorych ſie nápiwſzy/ ochłodźił duchá y poſilił ſie. A prze-
toż názwano ieſt ono mieyſce ſtudnicá wzywáiącego z czeluściey/ áż do
dźiśieyſzego dniá. Y ſądźił Izráelá czáſu Filiſtynow dwádzieśćiá lat. 20

Kápit: 16.

¶ Sámſon brony wyniost z Gázy. Dálilá go oſzukáłá á podeſztá. Filiſtynowie go ieli/oſlepili/potym z nieprzyáćielmi ſwemi vmárł/ obáliwſzy dom.

Szedł też Sámſon do miáſtá Gázy/y vyźrzał tám 1
ſwowolną niewiáſte/ y wſzedł do niey. Co gdy vſłyſzeli Fili- 2
ſtynowie / á rozniosło ſie miedzy nimi / że Sámſon wſzedł do
miáſtá / obtoczyli go / poſtáwiwſzy w bronie mieyſckiey ſtraż: y czekáli
nań tám cicho cáłą noc/áby ráno wychodzącego zábili. Spał tedy Sám 3
ſon do pułnocy: á wſtawſzy ztád/ wźiąwſzy oboie wrotá v brony/y z po-
dwoymi/ y z zamki/włożywſzy ná rámie/ zániosł ie ná wierzch gory/ kto-
ra ſie chyli ku miáſtu Hebron.

Potym zás miłował niewiáſte/ ktora mieſzkáłá w padole Sorok/kto- 4
rą zwano Dálilá. Y przyſzli do niey książętá Filiſtyńſcy/y rzekli: oſzukay 5
go / á wypytay z niego / w czymby ták wielką moc miał / á iákobyſmy go
mogli zmoc/á potym związawſzy káráć: Co ieſli vczyniſz/ damyc kożdy z
nas po tyſiącu y ſto ſrebrnych groſzy.

Jelá tedy mowić Dálilá do Sámſoná/ Proſzę cię bárzo/ powiedz mi/ 6
w czym ieſt moc twa naywietſza / á czymby cię mogł związáć/ żebyś nie-
mogł rozerwáć? Odpowiedźiał iey Sámſon: Gdyby mię ſiedmią po- 7
wrzow

wrozow żyláſtych/ nie ſuchemi ále ieſzcze ſurowemi zwiazano/ bede ſłá-
8 bym iáko inſzy ludźie. Y przyniesli do niey kſiążętá Filiſtyńſkie ſiedm po-
9 wrozow/iáko byłá powiedźiáłá: y zwiazáłá go iemi/ máiac iuż ná ſtra-
zy potáiemnie te ktorzy go mieli poimác/czekáiac w komorze końcá tey rze-
czy. Y záwołáłá nań: Przyſzli ná cie Filiſtynowie Sámſonie. Ktory
porwał ná ſobie powrozy/nic ináczey iákoby kto zerwał nitke vprzedźio-
ną z kadźiele z ślina / przytknawſzy ią do ogniá: áni ieſzcze wiedźiano w
10 czymby należáłá moc iego. Tedy mu rzekłá Dálilá/otożeś mie zwiodł
y fáleſznieś mi powiedźiał: wżdy iuż teraz powiedz mi/czymbyś miał być
11 zwiazan. Ktorey on odpowiedźiał. Gdyby mie zwiazano nowemi po-
wrozy/ ktorychby ieſzcze nigdy nie vżywano/ byłbych ſłábym/ y inym lu-
12 dźiom podobny. Tedy go zás Dálilá zwiazáłá tymi powrozy/y krzykne-
łá/ Filiſtynowie ná cie Sámſonie/ á w łoźnicy ná zdrádźie ſtali gotowi/
co go mieli iać. On ták porwał powrozy/iáko płocienną nitke.
13 Rzekłá zás Dálilá do niego/ dokadże mną bedźieſz wodźił/á niepraw-
dy mowił? Vkaż mi czymbyś miał być zwiazan? Odpowiedźiał iey
Sámſon: Jeſli (przy) ſiedm włoſow z głowy moiey z ſnowáną nićią
ſkreciłá/á wbiwſzy koł w źiemie vwiazáłá v niego/bede medł. Co gdy v-
14 czyniłá Dálilá/ krzyknełá nań/ Filiſtynowie ná cie Sámſon. On ocuci-
wſzy wyrwał koł z włoſami y z nićiámi ſnowánemi. Y rzekłá do niego
15 Dálilá: Jákoż to mowiſz żebyś mie miłował / ponieważ myſl twa nie
ieſt przy mnie? Trzykrocieś mną zmamił/ á niechćiałeś mi ſie tego zwie-
16 rzyc / w czymby byłá nawietſza ſiłá twa. A gdy mu przytyſkowáłá / á
przez niemáły czás vſtáwicznie koło niego chodźiłá/niedáiac mu ſie vſpo-
17 koić/zemdłáłá duſzá iego / á práwie áż do śmierci vſtáłá. Tedy powie-
dáiac iey prawde/ rzekł do niey: Żelázo nigdy niepoſtáło ná głowie mo-
iey/bo ieſtem Názáreus/to ieſt poświeconym Pánu z żywotá mátki mo-
iey: Otoż gdyby mi głowe ogolono/odeydźie odemnie moc moiá/ á zem-
dleie/ y bede iáko ini ludźie.

18 Bacząc to oná / że ſie iey zwierzył wſzyſtkiey myſli ſwey / poſłáłá do

Kſiążąt Filiſtyńſkich: y roſkazáłá/ przydźcieſz ieſzcze raz/boć mi iuż teraz
ſwe ſerce otworzył. Tedy oni przyſzli wźiąwſzy zſoba pieniądze ktore by-
li obiecáli. A oná kazáłá mu vſnąć á przeſpáć ſie ná łonie ſwoim/ głowę 19
położywſzy. A przyzwáłá bárwierzá/ ktory ogolił ſiedm włoſow iego/ y
iełá go od ſiebie zbywáć á odpychać: bo nátychmiaſt moc oná odeſzłá od
niego. A rzekłá: maſz ná ſie Filiſtyny Sámſonie. On oczſnawſzy ſie ze ſnu 20
pomyſlił ſobie/wynide iákom przedtym czynił/á wybije ſie: niewiedząc że
od niego Pan odſzedł. Ktorego iąwſzy Filiſtynowie/nátychmiaſt mu oczy 21
wyłupili/ y wiedli do Gázy związawſzy łáncuchámi/ y zámknawſzy gi
w ciemnicy/ kazáli mu mleć.

Potym gdy mu były záś włoſy podroſły/ á Kſiążętá Filiſtyńſkie ze- 22
ſzli ſie byli poſpołu/ ofiárowáć ofiáry záwołáne á koſztowne Dágonowi 23
bogu ſwemu/y godowáli ſpołem/mowiąc: Dał nam bog náſz nieprzyiá-
cielá náſzego Sámſoná w ręce náſze. To też lud widząc/ chwalili bogá 24
ſwego/y toż mowili: Dał nam bog náſz nieprzyáćielá náſzego w ręce ná-
ſze/ktory pokáźił á ſpuſtoſzył ziemię náſze/ á wiele ich pobił. A gdy ſie iuż 25
rozweſelili y nágodowáli/ roſkazáli áby przywiedziono przed nie Sám-
ſoná/áby przed nimi igrał. Gdy go wywiedziono z ćiemnice/ igrał przed
nimi/ y kazáli mu ſtáć miedzy dwiemá ſłupy. A rzekł do chłopiećiá ktore 26
go wodźiło: Niechay przyſtąpię á dotkne ſie ſłupow/ná ktorych wſzyſtek
dom záwiſł/że ſie ich podepre/á że ſobie máluczko odpoczyne. A dom był 27
pełniuſtek mężow y niewiáſt/ y były tám wſzyſtkie Kſiążętá Filiſtyńſkie/
á co po dáchách/po pietrách wierznich byli/pátrzáiąc ná Sámſoná gráią-
cego/ około trzech tyſiecy oboiey płći. Tedy Sámſon wzywáiąc Páná/ 28
rzekł: Pánie Boże moy/ wſpomni ná mie/ á przywroć mi záſie moc moię
dawną/Boże moy/że ſie pomſzcze nád nieprzyiácielmi memi/ á zá vtrące-
nie obu oczu/ niechay iedne pomſte vczynię.

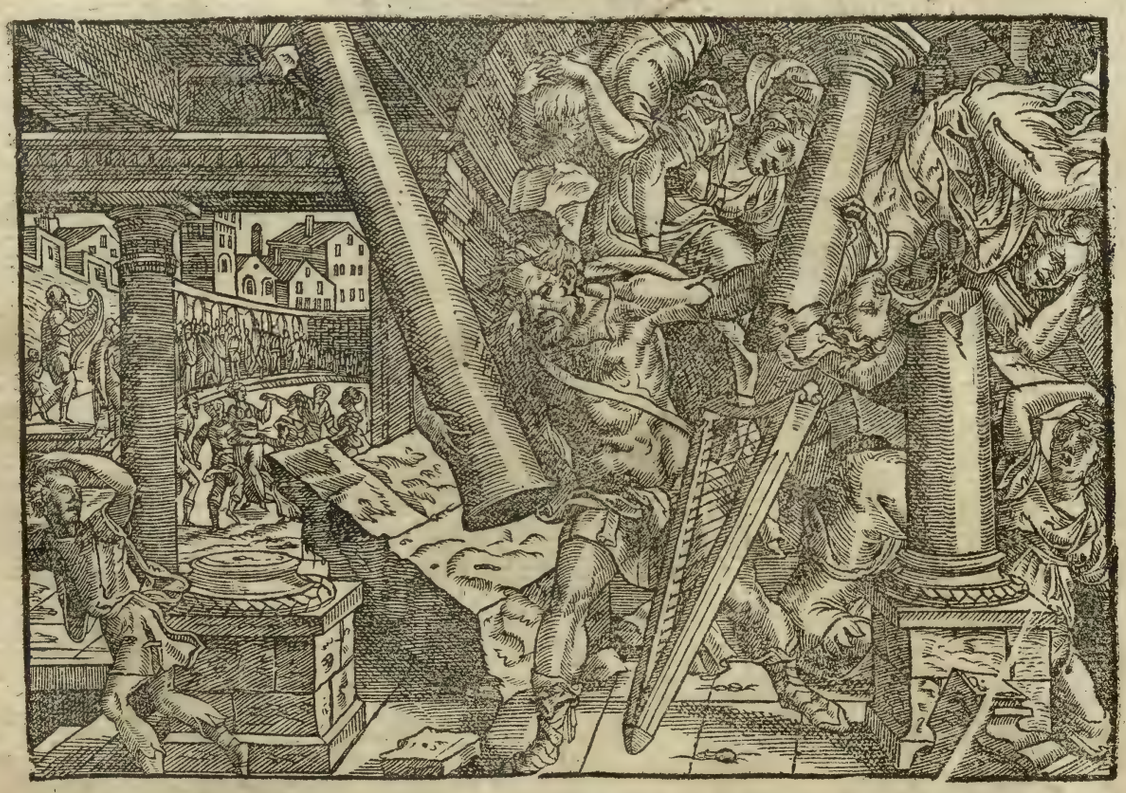

A iąwſzy ſie obudwu ſłupow ná ktorych wſzyſtek dom záwiſł/ ieden 29
práwą ręką á drugi lewą trzymáiąc/ rzekł: Niechay vmrze duſzá moiá z 30
Filiſtyny. A zátrzaſnąwſzy mocnie onemi ſłupy/ vpadł dom ná wſzyſtkie

Kſiążętá

Kśiążętá/y ná wszystko zebránie ludu ktore tám było: á dáleko ich więcey
31 pobił vmieráiąc/niżli ná on czás gdy był żyw. A przyszedszy bráćia iego/
y wszystek rod/wźięli ćiáło iego/y pogrzebli w grobie oycá iego Mánue/
miedzy Sáráá y Estáol: á sądził lud Izráelski dwádzieśćiá lat.

Kápit: 17.

§ Mátká Micheowá/spráwiłá sobie bálwáná. Michaß naprzod synā
swego/ potym Lewite zostáwił v niego kápłanem.

1 Był ná ten czás ieden mąż z gory Effráim/ imie-
2 niem Michaß/ ten rzekł mátce swoiey: Tysiąc y sto srebrnych/
ktoreś sobie byłá oddźieliłá/y ná ktoreś przysięgłá/com ia sam
słyszał/otoć ie ia mam/á są przy mnie. Ktoremu oná odpowiedziáłá: Bło-
3 gosłáwiony syn moy od Páná. Oddał ie tedy á przywroćił mátce swey.
Ktora rzekłá do niego: Poświęcilám y ślubiłám to srebro Pánu/byś ie
wźiął z ręki moiey ty synu moy/á spráwił ryty obraz y lany: á toc ie iuż
4 teraz oddáię tobie. Wroćił ie tedy mátce swoiey.

A oná wźiąwszy dwieśćie srebrnych/dáłá Złotnikowi/żeby z nich vczy-
5 nił obraz rzezány y lany/ ktory był w domu Michowym. Ktory vczynił
w domu swym onemu obrázowi kápliczkę/vczynił też Effod y Teráffim/
to iest/vbior kápłáński/y bálwány. A nápełnił ręce iednego z synow swo-
6 ich/y ostał się mu kápłanem. W te dni niebyło krolá w Izráel/ ále káżdy
co się mu zdáło dobrze/ to czynił.

7 Był też w on czás drugi młodźieniec/z Bethleem Judá/ y z iego rodu:
8 á ten był Lewitá/y mieszkał tám. Ten wyszedszy z miástá Bethleem/chćiał
pielgrzymowáć gdziebykolwiek sobie potey słuszne mieysce nálazł. A gdy
idąc w drogę przyszedł ná gorę Effráim/ y wstąpił ná chwilę do domu
9 Michowego/ zopytał go Michaß/odkąd idźiesz? On odpowiedźiał: Je-
stem Lewitá z Bethleem Judskiego/ á idę żebym mieszkał gdziebym mogł/
10 á gdzieby mi się zdáło być vżyteczno. Tedy mu rzekł Michaß: Mieszkay
v mnie/ á bądź mi oycem y kápłanem: á damći ná káżdy rok po dźiesiąći
11 srebrnych/ y dwoie odźienie y coć ku żywnośći potrzebá. Przyzwolił on
Lewitá/ y mieszkał v niego/ y miał się v niego iáko ieden z synow iego. A
12 nápełnił Michaß rękę iego/y miał v siebie młodźieńcá kápłaná/ mowiąc:
13 Teraz bacze że mi Bog vczyni dobrze/ że mam v siebie kápłaná z Lewi-
towego rodu.

Kápit: 18.

§ Synowie Dan idąc ná woynę do miástá Lais/ wźięli
bálwáná Michowego/y Lewitę iego.

1 W One dni niebyło krolow w Izráelu/á pokolenie
Dán szukáło sobie dźierżáwy/áby w niey mieszkáło. Bo áż do
tego czásu nie wźięło było losu miedzy inemi pokoleniámi. Po-
2 stáli tedy synowie Dán z pokolenia y fámiliey swoiey/ pięć mężow co iuż
namocnieyszych z Sáráá y z Estháol/ áby pilnie wyśpiegowáli y ogla-
dáli źiemię: A rzekli im/ Idźćie á ogladayćie źiemię. Ktorzy szedszy gdy
przyszli ná gorę Effráim/y weszli do domu Michowego/ odpoczynęli tám:
3 A poznawszy głos młodźieńcá Lewity/ y stoiąc w iego gospodźie/ rzekli
do niego: Kto cię tu przywiodł? Co tu czynisz? dla ktorey przyczyny
4 chciałeś tu przyść? On im odpowiedźiał: To á to mi vczynił Michaß/
5 á náiął mię sobie z mytá/żebych v niego był kápłanem. A prośili go áby się
porádźił Páná/ żeby mogli wiedźieć/ieśliby się w szczęśliwą drogę puśći-

li/á iesliby przyßli ktemu/ dla czego ßli. Tedy im odpowiedźiał: Idźcie 6
w pokoiu/ Pan BOG pátrzy ná droge wáße/ dokad idźiecie.

Idac oná piec mezow/przyßli do Láis: y vyźrzeli lud mießkáiacy w o- 7
nym mieście/ bez wßey boiáźni/ według zwyczáiu Sydończykow/prze-
spieczny y wpokoiu/á ono sie im żaden niesprzeciwił/bárzo bogáty/y przy-
dálßym od Sydonu/y od wßystkich ludźi oddalony. Wrociwßy sie te- 8
dy do bráćiey swoiey do Sárá y Esthaol/gdy sie od nich dowiádowá-
li coby spráwili. Odpowiedzieli/ wstańcie/ á rußmy sie ná nie: Bosmy 9
widźieli źiemie bárzo bogáta y żyzna: nie mießkaycie/ nie odkłádaycie.
Podźmy á odźierzmy ia/niebedźiem miec żadney prace. Wnidźiem do lu- 10
dźi przespiecznych/ do powiátu bárzo przestronego á ßerokiego/dac nam
Pan tákowe mieysce/ w ktorym żadnego niedostátku niemáß tych rzeczy
ktore sie w źiemi rodza. Szli tedy z pokolenia Dán/to iest z Sárá y 11
Esthaol ßeść set mezow vbránych á gotowych ná woyne/á idac pozostá 12
li w Káryathyárym Judy: ktore mieysce od onego czásu/ názwano obo-
zy Dan/ á leży w tyle zá Káryátyárym. Stad przyßli ná gore Effráim. 13
A gdy przyßli do domu Michowego/ rzekli oná piec mezow/ktore przed- 14
tym było posłano ná wyspiegowánie źiemie Láis/ iney bráćiey swoiey:
Wiecieß wy że w tych domiech iest Effod/y Teráffim/y obraz ryty y la-
ny/ rozmyślcie sie coby sie wam zdáło.

A gdy sie ztad troßke odchylili á odeßli/ weßli do domu młodźieńcá 15
Lewity/ktory był w domu Michowym/y pozdrowili go słowy łáskáwe-
mi: á ßeść set mezow zbroynych stali przede drzwiámi. A oni ktorzy we- 16
ßli byli do domu młodźieńcá/chcieli y ważyli sie wźiać obraz ryty y lany/ 17
Effod y Theráfim/á Kapłan stał przed drzwiámi/y ßeść set mezow mo-
cnych: ktorzy oczekawáli niedaleko przed domem. Pobráli tedy oni ktorzy 18
byli weßli w dom/y ryty obraz y lany/ y Effod/y Theráfim. Do ktorych
rzekł kápłan: Coż czynicie? Odpowiedźieli mu: Milcz/á położ pálec ná 19
vstá twoie: á poydź z námi/że cię bedźiem mieli oycem y kápłánem. Coźci
sie zda lepiey/żebyś w domu iednego człowieká był kápłanem/czyli w ie-
dnym pokoleniu á w fámiliey miedzy ludem Izráelskim? Co gdy vsły- 20
ßał/przestał ná ich powieści/y wźiawßy Effod/y bálwány/y ryty obraz:
ßedł z nimi. Ktorzy gdy ßli/ puścili przed sobą dźiátki/ y bydło/ y co ie-
dno było drogiego/ y iuż byli opodal od domu Michowego/ tedy mezo- 22
wie ktorzy mießkáli w domu Michowym/ krzyk vczyniwßy/ gonili ie/ y
wołáli z tyłu zá nimi. Oni obeyźrzawßy sie/ rzekli do Michy: Coż ty 23
chceß? czemu wołaß? On odpowiedźiał: Bogi moie ktorem sobie vczy- 24
nił/zábráliście mi/y kápłaná/ y wßystko com iedno miał: á powiádacie/
Coc sie dźieie? Rzekli do niego Synowie Dan. Strzeż sie ábyś wiecey 25
niewołał zá námi/ by lepák nie przyßli ná cię mezowie rozgniewáni/á nie
zginał sam y z domem twoim: y ßli potym drogą iáko poczeli. Baczac
Michaß że mu silnieyßy byli/ wrocił sie do domu swego.

A oná ßeść set mezow wźiawßy kápłaná/y to wßystko cosmy wyżßey 27
powiedźieli/ przyßli do Láis ná lud ktory w pokoiu mießkał/ á bespie-
czny: y wyścináli mieczem wßystkie/ y miásto spalili/ co wiec żaden im 28
pomocy niedał/tym/że opodal mießkáli od Sydonu/ á z żadnemi ludźmi
nie mieli towárzystwá áni żadnych spraw. A leżało to miásto w kráinie
Rohob: ktore zás zbudowawßy/ mießkáli w nim/ dawßy imie miástu 29
Dan/od imienia oycá swego/ktorego miał Izráel/ktore przedtym zwano
Láis. Y postáwili sobie obraz ryty. Y Jonáte syná Gersonowego/ syná 30
Moizeßowego/y syny iego kápłany w pokoleniu Dan/áż do dni iectwá
swego.

31 swego. A trwał v nich Báłwan Michow/przez wszystek czás/dokąd był dom Boży w Sylo. Ná ten czás niebyło krolá w Izráelu.

Kápit: 19.

¶ Lewitowi iednemu Gábáonitowie żonę vmorzyli sprostnie á okrutnie/ ktorą mąż ná dwánaśćie częśći rozsiekszy/posłał po iedney sztuce do kożdeo pokolenia.

1 A Yl niektory mąż Lewitá/ ktory mieszkał w stronę
2 gory Effráim/ten poiął żonę z Bethleem Judá: ktora opuśćiłá go/ y wrociłá sie do domu oycá swego do Bethleem/y mieszká-
3 łá przy nim przez czterzy kśiężyce. A szedł zá nią mąż iey/chcąc sie z nią po-iednáć / y łágodnemi słowy námowić / żeby z nim szłá zásie/máiąc z sobą chłopcá y dwá osły. Ktora przyiełá go/ y w wiodłá do domu oycá swego. Co gdy vsłyszał świekier iego/á gdy go vyźrzał/ wyszedł przeciw ie-
4 mu z rádośćią/y obłápił go. A mieszkał źiec w domu świekrá trzy dni/ie-
5 dząc y pijąc z nim przyiacielskie. Czwartego dniá wstawszy w nocy/ chćiał precz iść/ále go zátrzymał Swiekier iego/mowiąc do niego / ziedz wżdam pierwey trochę chlebá/á posil żołądek/toż potym poydźiesz. Tákże vsiedli z sobą/y iedli y pili. A rzekł oćiec oney dźiewczki do źiećiá swego: Proszę cię/zostań tu ieszcze przez dźiś/ że sobie będziem rádźi pospołu.
7 A on powstawszy/brał sie precz/przedsię iednák vsilnie gi wśćiągáiąc/zá-
8 dźierżał go przy sobie Swiekier/że v niego został. A gdy było ráno/go-tował sie Lewitá ná drogę. Tedy mu zásię Swiekier rzekł: Proszę cię/ náiedz sie pierwey z trochę/posiliwszy sie pierwey niżli sie rozedni/potym
9 poydźiesz / iedli tedy pospołu. Powstawszy tedy młodźieniec / chcąc iść pospołu z żoną y z służebnikiem swoim. Ktoremu zás rzekł Swiekier: Obácz sam/żeć sie iuż słońce ku zachodu/ á dźień ku wieczorowi chyli: zo-stań v mnie ieszcze dźiś/á straw iuż ten dźień w weselu/á iutro sie wybie-
10 rzesz/y poydźiesz do domu twego. Niechćiał źiec przyzwolić namowie ie-go: ále nátychmiast wstawszy/szedł/ y przyszedł ku miástu Jebus/ktore i-náczey zwano Hierusalem wiodąc z sobą dwá osły z brzemiony/ y miłoś-
11 nicę swoię. A gdy byli nie dáleko miástá Jebus / á dźień sie mienił w noc: y rzekł sługá do Páná swego. Chodź proszę cię/ skłońmy sie do miá-
12 stá Jebuzeow / y zostańmy w nim. Ktoremu odpowiedźiał pan: Nie wstąpię do miástá obcych ludźi/ktore nie iest z Synow Izráelskich / ále
13 poydę do Gábáá/ á gdy tám przyidźiem / tám stániemy/ álbo koniecz-
14 nie w mieśćie Rámá. Minęli tedy Jebus/ y szli drogą ktorą mieli iść. A zászło im słońce v miástá Gábáá/ktore leży w pokoleniu Beniáminowym:
15 y weszli do niego/ áby tám zostáli. A gdy weszli do miástá/siedźieli ná v-licy/á żaden ich niechćiał przyiąć do gospody.

16 A vkazał sie stárzec/ktory sie wrácał z polá od roboty swey w wieczor/ ktory też sam był z gory Effráim/ y przychodniem będąc mieszkał w Gá-
17 báá. A ludźie oney kráiny/byli synowie Gemini. Ten stárzec podniosszy o-czy swe/vyźrzał człowieká siedzącego z tłomoczki swemi ná vlicy / y rzekł
18 do niego: Skąd á dokąd idźiesz? On mu odpowiedźiał / wyszlichmy z Bethleem Judá/á idźiemy ná mieysce nászę/ktore iest w boku gory Effrá-im/ skądesmy byli szli do Bethleem: á teraz idźiemy do domu Bożego/ á
19 żaden nas niechce przyiąć do domu swego/gdyż my z sobą mamy plewy y śiáno osłom/ chleb y wino mnie y służebnicy twey ku potrzebie/ y służeb-nikowi ktory przy mnie iest: nic inego niepotrzebuiemy/iedno gospody.
20 Odpowiedźiał stárzec: Pokoy z tobą niech będzie. Ja ćiebie podeymo-

wáć v śiebie będę wszystkiemi potrzebámi: tylko o to cię proszę/ nie zosta-
way ná vlicy. A wwiodszy go do domu swego/dał osłom iesć: á gdy v- 21
myli sobie nogi/przyiął ie w wieczerzą. A gdy oni vżywáli/ z drogi zmoż- 22
dowáni będąc/ iedząc y pijąc posiláli ciáłá swoie. Nádeszli ná nie mężo-
wie onego miástá/synowie Belial/to iest/bez iárzmá: y obtoczywszy dom
stárcow/ieli kołátáć we drzwi/wołáiąc ná gospodarzá/y mowiąc: Wy-
wiedź mężá ktory wszedł do domu twego/niech go mamy ná złe vżywánie.
Wyszedł do nich on stárzec/y rzekł: Nie czyńcie brácia/ nieczyńcie ták 23
háńiebney rzeczy: boć ten człowiek wszedł do mnie ná gospodę/ á daycie
pokoy temu szaleństwu. Mam corkę dźiewicę/á ten człowiek ma miłośni- 24
cę/ wywiodę ie do was/że ie zelżycie/ á chęci swey dosyć vczynicie/ tylko
proszę/ nie czyńcie z mężem ták háńiebney złości przeciw przyrodzeniu.
Niechcieli sie dáć viać prośbam iego. Co widząc człowiek/wywiodł im 25
miłośnicę swoie/ y dał áby z nią czynili co chcieli: z ktorą gdy cáłą noc
psotę płodźili/opuścili ią ráno. Oná niewiástá gdy iuż odniewáło/przy- 26
szłá do drzwi domu w ktorym był został pan iey/ támże vpádłá.
A gdy było ráno/wstał on człowiek/y otworzył drzwi/ áby przedsie szedł 27
w drogę: á oto oná miłośnicá iego/leży przede drzwiámi/rozciągnąwszy
ręce ná progu. Tedy on mniemáiąc by spáłá iał mowić do niey: Wstań 28
á podźmy przedsie. Gdy mu oná nic nieodpowiedáłá/ pobaczywszy że v-
márłá/wziąwszy włożył ią ná ostá/y wrocił sie do domu swego. Do kto- 29
rego gdy wszedł/wziąwszy miecz/vmárłe ciáło żony swey pospołu y z ko-
ściámi/ zrąbał ná dwánaście sztuk/ y rozesłał ie po wszystkich
grániczách Izráelskich. Co gdy wszyscy vyźrzeli/ záwołáli: Nigdy sie tá- 30
kowa rzecz niesstáłá miedzy Izráelem/ od onego dniá ktorego wyszli oy-
cowie nászy z Egyptu/ áż do tego czásu: Wydaycie wyrok/ á społecznie
postánowcie/ coby w tey mierze czynić.

Kápit: 20.

Wszystek lud Izráelski walczy ná pokolenie Beniámin/dla zámordowáney nie-
wiásty: zá trzeci kroć ie porażili/y wytráćili co do szczędu/procz sześć-
dziesiąt ktorzy byli vćiekli ná puszczą.

Wyciągneli tedy wszyscy synowie Izráelowi: y z 1
Osee 10. ℣ 9. iáchawszy sie pospołu/iákoby zá iednego człowieká wszyscy/od
miástá Dan/áż do Bersábee y ziemie Gáláád ku pánu do Más-
syá: y zeszły sie wszystki węgłowie (to iest Książętá) ludźi/y wszytkie po- 2
kolenia Izráelskie do zboru ludu Bożego/ á było ich po czterzy kroć sto ty-
siecy/pieszego walecznego ludu. A niebyłá tá rzecz táiemna synom Beni- 3
ámin/ że sie ziácháli synowie Izráelscy do Mássyá. A spytano Lewity
mężá oney zábitey niewiásty/ iáko sie sstał ták háńiebny vczynek. Odpo- 4
wiedział: Przyszedłem do Gábáá w pokoleniu Beniáminowym z żoną
swoią/y támem stánął ná noc: álić oto mieszczánie tego miástá/obtoczyli 5
dom w ktorymem miał gospodę/ chcąc mie zábić/ á wziąwszy żonę moię/
háńiebnie iey vżywáli/tákże vmárłá. Tę ia wziąwszy zrąbałem ná sztuki/ 6
y rozesłałem ie po wszystkich grániczách dźierżáwy wászey: bo nigdy ták
háńiebny vczynek/ á ták okrutny grzech nie sstał sie w Izráelu. Teraz ie-
steście tu wszyscy synowie IZRAelowi: postánowcie co macie czynić. 7
Stoiąc tedy wszystek lud/ iákoby iednego człowieká głosem/ odpowie- 8
dział: Nie wrocimy sie do namiotow nászych/áni żaden do swego domu
nie wnidźie/ álež to wszyscy w obec vczynimy przeciwko Gábáá. Niech 9
będą obráni dziesięć mężow ze stá/ we wszystkich pokoleniách Izráelskich/ 10

á sto

á sto z tysiacá/ á z dziesiaći tysiecy / tysiac/ coby znośili woysku żywność/ ábychmy mogli wálczyć przećiw Gábáá Beniámin/á pomśćić sie nád nimi ták sprosnego grzechu/iáko zásłużyli.

11 Y zszedł sie wszystek lud Izráelski do miástá/ iáko ieden człowiek/ iedno-
12 stáyna mysla y ráda / y posłáli posły do wszystkiego pokolenia Beniá-
min / áby im mowili. Czemu sie ták hániebna złość miedzy wámi nálá-
13 złá? Wydayćie ludźie z miástá Gábáá/ ktorzy ták hániebna rzecz zbroili/
że będą pobićí/á wykorzeni sie złość z Izráelá. Oni niechćieli vsłuchác ro-
14 skazánia bráćiey swoiey synow Izráelskich / ále owszem y ze wszystkich
miast ktore w ich losie były/ zeszli sie do Gábáá/ áby im dáli pomoc/ á że-
15 by sie zástáwili przećiw wszemu ludu Izráelskiemu. Y náleźieni są dwá-
dzieśćiá y pięć tysiecy z Beniáminá/tych ktorzy mogli mieczem władnać:
16 procz obywátelow miástá Gábáá / ktorych było siedm set mężow bárzo
mocnych / zárownie lewa iáko práwa bijących: á ták miernie bijących z
proce/że też y włosu niechybili/á nigdy sie kámień ná insza strone nieobro-
17 ćił. Mężow też Izráelskich/krom synow Beniámin/ było czterdzieśći ty-
siecy/ktorzy mieczem władali/á gotowych ku bitwie.

18 Ktorzy ruszywszy sie przyszli do domu Bożego/to iest/ do Sylo: y rá-
dźili sie Pánā/mowiąc: Kto ma być Hetmánem woyská nászego/przećiw
synom Beniáminowym? Odpowiedźiał im pan. Judás będź Hetmá-
19 nem wászym. Tedy nátychmiast synowie Izráelscy wstawszy ráno/poło-
20 żyli sie obozem przy mieście Gábáá: á ztąd idąc ku potykániu ná syny Be-
21 niámin / ieli dobywáć miástá. A wytoczywszy sie synowie Beniámin z
Gábáá/ porázili onego dniá synow Izráelskich/ dwá y dwádzieśćiá ty-
22 siecy mężow. Potym zás lud Izráelski dufáiąc w swey mocy y w liczbie / szykowáli woysko ná tymże mieyscu/ gdźie sie pierwey potykáli: ále
23 wzdam pierwey szli y płákáli ten dźień przed pánem áż do wieczorá: y rá-
dźili sie go/mowiąc: Mamyli ieszcze iść ku bitwie przeciwko synom Be-
niáminowym bráćiey nászey/czyli nie? Ktorym on odpowiedźiał/idźćie
24 á potykayćie sie. A gdy synowie Izráelscy drugiego dniá wyszli ku boiowi
25 przećiwko synow Beniámin / wyskoczyli synowie Beniámin z bron Gá-
báá: y potkawszy sie z nimi/ták sie miedzy nie gwałtownie záwárli bijąc/
że zás ośmnaśćie tysiecy mężow/ktorzy władáli mieczem/porázili. Przeto
26 wszyscy synowie Izráelscy / przyszli do domu Bożego / á śiedząc płákáli
przed Pánem: y pośćili sie w on dźień áż do wieczorá / y ofiárowáli mu
27 zapálne y spokoyne ofiáry/y pytáli iáko sie im do końcá powiedzie.

28 Ná ten czás była tám w Sylo Archá przymierza Páńskiego/á Finees
syn Eleázárow syná Aaronowego był przełożonym w domu Bożym. Rá-
dźili sie tedy Pánā/rzekąc: Mamyż ieszcze wiecey iść ku boiowi przeciw
bráćiey nászey synom Beniáminowy/czyli mamy dáć pokoy? Odpowie-
dźiał im Pan/ Iedźćie: bo ie wam w rece dam iutro. Tedy synowie Iz-
29 ráelowi zásádźili załogi około miástá Gábáá: y szykowáli woysko swe
30 przećiwko synom Beniámin/iáko pierwszy y wtory kroć vczynili. Zás też
31 synowie Beniámin śmiele wyskoczyli ná nie z miástá/y gonili przeciwni-
ki vciekáiące dáleko: ták że ich iuż byli ták wiele poránili/ iáko pierwsze-
go y wtorego dniá. A siekli ie vciekáiące z tylu / dwiemá drogámi/ z kto-
rych iedná bieżáłá do Betel/á druga do Gábáá/ y porázili około trzydzie-
32 śći mężow: bo sie spodźiewáli/ że ie ták mieli bic iáko y pierwey. A syno-
wie Izráelscy namyślnie tył podáli / chcąc áby ie co nadáley od miástá zá
sobą odwiedli/á vciekáiąc żeby ie ná załogi przywiedli.

33 Tedy wszyscy synowie Izráelscy/wstawszy z mieysc swoich/postáwili

czoło woyská ná mieyscu ktore zowa Báál Thámár. Załogi takież ktore
blisko miásta były / potroſze ieli ſie vkázowáć / y wychodźić od zachodu 34
słońcá. A ina ieſzcze dziesieć tysiecy mężow z ludu Izráelskiego/wyieżdżá-
iąc ná hárc / wyzywáli ludźie z miásta ku bitwie. Y oćiężáłá woyná ná
ſyny Beniámin/á nieobaczyli ſie/iż ze wſzystkich ſtron przychodził ich vpa-
dek. Y poráźił ie Pan przed oblicznośćią ſynow Izráelskich / y pobili ich 35
w ten dźień pięć y dwádźieśćiá tysiecy/y sto mężow/wſzystkich ná woy-
nę spráwnych/ y mieczem władáiących.

A obaczywſzy potym ſynowie Beniámin/ że im iuż zdołáć niemogli/ie-
li vciekáć. To widząc ſynowie Izráelscy / dopuśćili im vciekáć/ áby tym 36
rychley wpádli ná załogi/ktore były rozłożyli przy mieśćie. A gdy oni kto-
rzy ná zasadzce były prędko wyskoczyli/ á ſynowie Beniámin (potkawſzy
ſie z nimi) záś przed nimi vciekáli/wpádli (ſynowie Izráelscy) do miá- 37
stá/y wyśiekli ie mieczem. A ſynowie Izráelscy dáli byli znák tym ktorzy
ná załodze śiedźieli/iż iáko ſkoroby miásto wźieli/żeby ogień zápalili: że 38
gdyby ſie dym wzgorę rzucił/tymby okázáli że iuż miásto wźiete. Co gdy
vyźrzeli ſynowie Izráelscy w bitwie będąc: vczynili ſie iákoby vciekáli/ 39
á ſynowie Beniámin mnimáiąc / á máiąc zá prawdźiwe vciekánie/ tym
státeczniey ie gonili/ zábiwſzy z woyská ich trzydźieśći mężow/ y vyźrzeli
áno z miásta wychodzi dym iáko ſłup. Synowie też Beniámin obeyźrza- 40
wſzy ſie: gdy obaczyli że iuż miásto wźiete / á płomieniem gore wysoko.
Tedy ći ktorzy przed nimi namyślnie vciekáli / obroćiwſzy ſie záś ná nie/
tym mocniey odpieráli. 41

Vyźrzawſzy to ſynowie Beniáminowi/ ieli vciekáć/ á mieli ſie ku puſz-
czey. A gdy ſie y tám po nich puśćili nieprzyiaćiele / tedy oni ktorzy byli 42
miásto zápalili/záſkoczyli im. Y przyſzło ná to / że ie z obu ſtron nieprzyia-
ćiele śiekli á bili/ á nie było w odpoczynku vmieráiącym. Poráżono á po-
bito ich ná wſchod ſłońcá od miásta Gábáá. A było tych ktorych ná tym 44
mieyscu pobito / ośmnaśćie tysiecy mężow / á wſzystko co mocnieyſze ry-
cerstwo. To gdy obaczyli ći ktorzy byli ieſzcze zoſtáli z ludu Beniámin/ 45
zvciekáli ná pustynią/y ſzli ku ſkále/ktorą zową Remmon. A támże goniąc
ie/ roſtrzelawſzy ſie y tám y ſam/pobili pięć tysiąc mężow. A gdy ieſzcze
dáley vciekáli goniąc ie/pobili záś dwá tysiącá. Y przyſzło ktemu/że wſzyt- 46
kich ſynow Beniámin/ktorych po rozmáitych mieśćách pobito/było dwá-
dźieśćiá y pięć tysiecy/ rycerstwá dobrze spráwnego ná woynę.

Tylko zoſtáło ze wſzystkich ſynow Beniámin/ktorzy mogli vść á ſcho- 47
wáć ſie ná puſzczey/ ſześć ſet mężow: y kryli ſie w ſkále Remmon/ czterzy
kśiężyce. A wroćiwſzy ſie ſynowie Izráelscy/pobili mieczem wſzystko w
mieśćie/od człowieká áż do bydlęciá/y wſzystkie ine miásta/y wioski/kto- 48
re były w pokoleniu Beniáminowym/ gwałtownym ogniem popalili.

Kápit: 21.

¶ Mężom ktorzy zoſtáli z pokolenia Beniámin dano żony z Já-
bez Gáláád/y z Sylo/ ktore poimáli gdy táńcowáły.

Sprzyſięgli ſie Izráelitowie nie-
dáwáć corek ſwych zá Be-
niáminy.

PRzyśięgli też byli ſynowie Izráelscy w Máſſá 1
rzekąc: Żaden z nas nie da dźiewki ſwey zá żonę ſynom Beni-
áminowym. Tedy przyſzli wſzyscy do domu Bożego w Sylo:
y ſiedząc przed oblicznośćią iego do wieczorá/ ieli wołáć á wielkim krzy- 2
kiem płákáć mowiąc: Y dla czeg Pánie Boże Izráelski/ ſtáło ſie to złe w
ludu twoim/że oto dźiś záginęło iedno pokolenie z nas? A drugiego dniá 3
wſtawſzy ránineczko/zbudowáli ołtarz/y ofiárowáli tám zapálne offiáry/
y spokoyne/

4 y spokoyne / ták mowiac. Kto nie był z námi w woyſku Páńſkim / ze w=
5 ſzyſtkich pokoleni Jzráelſkich? Bo ſie byli wielka przyſiega záwiazáli/
będąc w Másffá/że mieli zábić káżdego ktobykolwie niebył. Vżaliwſzy
6 ſie tedy ſynowie Jzráelſcy bráta ſwego Beniáminá / ieli mowić: Oto te=
7 raz záginęło iedno pokolenie z ludu Jzráelſkiego/ ſkądże będą mieć żony?
Bośmy wſzyſcy w obec przyſiegli / że nie mamy dáć zá nie corek náſzych.
8 Przetoż rzekli: Kto ieſt ze wſzyſtkich pokolenia Jzráelſkich / ktoryby
niebył z námi v Páná w Másffá? A náleziono obywátele Jábes Gálá=
9 ád/że niebyli w tám tym woyſku. A takież ná ten czás gdy byli w Sylo/
żadny z nich niebył tám náleżion.
10 Poſłáli tedy dziesiec tyſiecy mężow co namocnieyſzych/y roſkazáli im:
Idźcie/á pobiycie obywátele Jábes Gáláád mieczem/ták żony iáko dźia=
11 tki ich. A tego tylko będziecie przyſtrzegác. Káżdego mężczyzne/y niewiá=
ſty wſzyſtkie ktore poznáły meżá/ zábiycie / tylko Pánny żywo zoſtawćie.
12 A náleżione ſą w Jábes Gáláád / czterzy ſtá pánien/ ktore niepoznáły me=
żow/y przywiedźiono ie do woyſká w Sylo/w ziemi Chánáneyſkiey. A
13 poſłáli poſły do ſynow Beniámin/ ktorzy byli w ſkále Remmon. A przy=
14 kazáli im/ aby te pánny ſobie wźieli zá żony w pokoiu. A przyſzli ſynowie
Beniámiń w ten czás/y dáne im ſą zá małżonki corki z Jábes Gáláád: in=
nych niemogli náleść/ktoreby były tymże ſpoſobem wydáli.
15 A wſzyſtek Jzráel bárzo tego litował y żałował / że wygłádźili iedno
16 pokolenie z Jzráelá. Tedy rzekli ſtárſzy: Coż z tymi drugiemi vczynimy/
ktorym ſie żony nie dáły? Wſzyſtkie niewiáſty w pokoleniu Beniámin
17 zginęły: á mamy to mieć ná wielkiey pieczy y ſtárániu / by nie wyginęło
18 iedno pokolenie z ludu Jzráelſkiego. Bo to iſta ieſt/że im corek náſzych nie
możemy dáć / záwiazáni przyſiegą y przeklectwem / ktoreſmy vczynili ták
mowiac: Przeklety ktoryby dał corke ſwą zá ſyná Beniáminowego. A wź=
19 źieli te ráde/ mowiac. Oto teraz ieſt świeto Páńſkie vroczyſte w Sylo/
ktore leży ku pułnocy od miáſtá Betel / ná wſchod ſłońcá od drogi ktora
z Bethel idźie do Sychimiey/á ná południe od miáſteczká Lebonā. A ro=
20 ſkazáli ſynom Beniáminowy/y rzekli: Idźcie/á zátaycie ſie w winnicách.
21 A gdy vyrzycie że corki Sylo idą ná tániec według ich zwyczáiu/wyſko=
czćież prędko z winnic/weźmiże káżdy ſobie z nich żonę/á idźćież do ziemie
22 Beniámin. A gdy przyidą oycowie y bráćia ich/ á ieliby ſie z wámi o to
wádźić y ſkárgę kłáść/rzeczemy im: Smiłuycie ſie nád nimi/wſzákći ich
nie pobráli iáko ći ktorzy biorą ná woynie / álbo iáko zwyćiezce. Ale że=
ście im ich dáć niechćieli/ gdy was o nie żądáli/ á ták w tym ſámiście ſo=
23 bie winni. A vczynili Synowie Beniámin / iáko im było roſkazano/
á wedle liczby ſwoiey / bráli pánny z tych ktore táńcowáły / káżdy ſobie
żonę. A poſzli do ſwey dźierżáwy / á zbudowawſzy zás miáſtá / mie=
24 ſzkáli w nich. Synowie też Jzráelſcy/ roziecháli ſie káżdy według poko=
lenia y fámiliey ſwoiey do domow ſwoich. W te dni niebyło Krolá
w Jzráelu/ále káżdy co ſie mu zdáło być dobrze/ to czynił.

☞ Koniec Kſiąg Judicum.

Rozpoczynaią sie Księgi Ruth.

¶ Księgi Ruth są o małżenstwie/ ktore ziął Boos z Pogánką Ruth: z ktorego pokolenia poszedł Pan Christus.

Kápit: I.

¶ Elimelech dla wielkiego głodu/ z żoną y z dźiećmi szedł do Moáb/ támże y z syny zmárł: á Noemá żoná wrocilá sie záś do Bethleem z niewiástą swoią Ruth.

ZA dni iednego sędźiego/ gdy Sędźiowie byli przełożonymi/ stał sie głod w źiemi. Y odszedł człowiek z Bethleem Judá/ áby mieszkał iáko cudzoźiemiec w kráinie Moábskiey/ z żoną swoią y ze dwiemá synomá. Onemu było imie Elimelech/ á żenie iego Noemi: á dwiemá synom/ synowi iednemu Máhálon/ á drugiemu Chelion/ Effrátczykowie z Bethleem Judá. A wszedszy w kráinę Moábską/ mieszkáli tám. Y vmárł Elimelech małżonek Noemi/ á zostáłá sámá z synmi. Ci poieli sobie żony Moábitki/ z ktorych iedną zwano Orffá/ á drugą Ruth. Y mieszkáli tám dziesieć lat/ potym obá vmárli/ y Máhálon/ y Chelion: y zostáłá niewiástá osierocíáłá/ bez meżá/ y bez dwu synow. Tedy wezbráłá sie/ chcąc wrocić sie do swey oyczyzny/ z obiemá niewiastkoma swemi z źiemie Moábitskiey. Bo byłá vsłyszáłá/ że záś Pan weyźrzał ná lud swoy/ áże im dał żywność. Szłá tedy z mieyscá pielgrzymowánia swego/ á z nią obiedwie niewieście. A będąc ná drodze ktorą sie iuż miáłá wrocić do źiemie Judá/ rzekłá do nich: Idźcie do domu mátki wászey/ niechay vczyni z wámi Pan miłosierdźie/ iákoście y wy vczynili z syny memi vmárłemi/ y zemną. Niechay wam da Bog náleść odpoczynienie w domiech meżow/ ktore mácie poiąć. Y pocáłowáłá ie/ ktore z krzykiem wielkim ieły płákáć/ y mowić: Poydźiem z tobą do ludu twoiego. Oná im odpowiedźiáłá: Wroćcie sie me miłe corki/ czemu idźiecie zemną? A zaż iuż wiecey mogę miewáć syny w żywocie moim/ żebyście sie spodźiewáli mieć meże ze mnie? Wroćcie sie záś me miłe corki á odeydźcie: bomći sie iuż sstárzáłá/ ánić sie iuż godzę zá maż. A też bych sną mogłá tey nocy począć/ y porodźić syny/ byście ich mieli czekáć ázby dorosli/ á doszli swych lat: pierwey będźiećie bábámi/ niźli poydźiećie zá meże. Nie czyńcie tego me miłe cory: boć wász vcisk/ wiecey mie trapi/ á teraz znam że ręká Páńska iest przeciwko mnie.

Tedy oni záśie podniosszy głos/ ieli płákáć. Orffá pocáłowáłá Swiekrę swoię/ y odeszłá od niey: ále Ruth zostáłá przy Swiekrze swoiey. Y rzekłá iey Noemi: Oto sie wrocilá przyiaciołká twoiá do ludu swoiego y do bogow swoich/ idź też ty z nią. Oná odpowiedźiáłá: Nie przeciw mi sie w tey mierze/ bych cię miáłá opuścić y odeyść. Bo gdziekolwiek sie obrocisz/ ia z tobą poydę: gdziekolwiek będźiesz mieszkáłá/ ia przy tobie mieszkáć będę. Lud twoy/ ludem moim/ y Bog twoy/ Bogiem moim. W ktorey źiemi vmrzesz/ á gdzie ciebie pochowáią/ w tey źiemi ia też vmrę/ y tám sie też dam pochowáć. To mi niechay Bog vczyni/ y to niechay przyda/ iesli nie sámá śmierć/ mnie z tobą rozłączy.

Bacząc to

18 Baczac to Noemi/że Ruth mocnie vmyslilá z nią iść/ niechciáłá sie iey
przeciwić/ áni iey wiecey rádzić/ áby sie do swych wrocilá: szły tedy po-
19 spolu/ y przyszły do Bethleem. Ktore gdy do miástá weszły/ bárzo sie to
rychło y wszystkich rozniosło. Y mowiły niewiásty: Tác iest oná Noemi.
20 Tedy im Noemi mowilá: Nie zowcie mie Noemi/ to iest/ Piekna/ ále
mie zowcie Márá/ to iest/ gorzka: boć mie Pan wszechmocny bárzo ná-
21 pełnił gorzkości. Wyszłám ztad pełna/á przywiodł mie zás Pan prożna.
Czemuż mie tedy zowiecie Noemi/ktora Pan poniżył/y skarał wszechmo-
22 gacy. Przyszłá tedy Noemi z Ruth Moábitka niewiastka swoia/z ziemie
pielgrzymowánia swoiego. Y wrocilá sie do Bethleem/ kiedy poczynano
napierwey żać ieczmienie.

Kápit: 2.

¶ Ruth ná roli Boos zbiera zostáwiáiace kłosy/y nálázłá łáske y niego:
tánże z iego żeńcy iádłá ná polu.

1 Elimelech miał krewnego/ człowieká możnego y
wielkich bogactw/ imieniem Boos. Y rzekłá Ruth Moábka
2 do Swiekry swoiey: Jesli każesz poydeia ná pole/y bede zbie-
ráiá kłosy/ ktore zostáia po żeńcách: gdziebych kolwie nálázłá ná sie iákie-
go łáskáweg gospodarzá. Tedy iey oná odpowiedziáłá: Idź miła corko.
3 Szłá y zbieráłá kłosy po żeńcách. Y tráfiło sie że ná oney roley zbieráłá/
ktora byłá mężá imieniem Boos/ ktory był rodzáiu Elimechowego. A on
4 ná ten czás przychodził z Bethleem: Y rzekł do żeńcow/Pan z wámi. Oni
5 mu odpowiedzieli/ błogosławći Pan. Y rzekł Boos do młodzieńcá tego/
6 ktory stał nád żeńcy: Czyiá to dzieweczká? On mu odpowiedział: Tá
7 iest Moábitká/ktora przyszłá z Noemi/z Moábskiey ziemie: y prosiłá mie
áby zbieráłá kłosy ktore zostáia po żeńcách: á od zaránia áż do tychmiast
8 tu stoi ná roli/ nieschodzac namniey do domu. Tedy rzekł Boos do Ruth
Słuchay corko: Niechodźże ná ine pole zbieráć kłosow/áni odchodź z te-
9 go mieyscá/ ále sie przyłacz do moich dziewek/ á gdzie pożna/idź zbieráiac
zá nimi/

zá nimi/ bomci przykazał sługom moim/ ábyć żadney przykrośći nieczynili: y owszem ieślibyś prágnęłá/ idź śmiele do łagwic/ piyże wodę tę ktorą
też piją robotnicy moi. Ktora vpadszy ná oblicze swe ná ziemię/ czyniąc 10
mu cześć/ rzekłá do niego: Skądże mi to/ żem ták wielką łáskę nálázłá przed
twemi oczymá/ á że mię raczysz znáć niewiáste obcą? On iey odpowie-
dźiał: Powiedźiano mi wszystko coś vczynilá świekrze twey/ po śmier- 11
ći meżá twego: á żeś opuśćiłá rodźice twoie/ y ziemię w ktoreieś sie ná-
rodźiłá/ á przyszłáś z nią do ludu ktoregoś przedtym nieznáłá. Niechay to-
bie odda Pan zá vczynek twoy/ ábyś zupełną zapłátę wźięłá od Páná 12
Bogá Izráelowego/ do ktoregoś przyszłá/ y pod ktoregoś sie skrzydłá v-
ćiekłá. Oná zás rzekłá: Nálázłám łáskę przed oczymá twoimi pánie moy/
ktoryś mię pocieszył/ y mowił te słowá ku sercu służebnice twoiey/ ktora 13
nie iestem podobná iedney z dziewęczek twoich.

Y rzekł do niey Boos: Gdy czás będźie iedzenia/ przydź tu/ á iedź chleb 14
y rozmocz skibkę twoię w occie. Siádłá tedy Ruth ná stronie od żeń-
cow/ y wymniawszy sobie prażmá z kłosow/ iádłá/ y náiádłá sie/ á ostátek
wźięłá. Potym zás wstáłá/ y szłá á zbieráłá iáko pierwey kłosy. Y przy- 15
kazał Boos robotnikom swoim/ mowiąc: By też chciáłá z wámi żąć/ nie
bronćie iey: y owszem ná vrząd z wászych gárśći vpuszczayćie á zostá- 16
wiayćie/ żeby krom wstydu zbieráłá: á gdy będźie zbieráłá/ żaden iey z
was nieprzymawiay.

Zbieráłá tedy ná polu áż do wieczorá/ á co názbieráłá/ łaskę wymłoći- 17
łá/ y miáłá ieczmieniá iákoby miárę Effi/ to iest/ trzy korce. Te niosąc 18
przyszłá zás do miástá/ y vkazáłá świekrze swoiey. Nád to wyięłá/ y dá-
łá iey ostátek pokármu swego/ ktorego sie sámá byłá naiádłá. Y rzekłá do 19
niey świekrá: Gdźieś dźisiá zbieráłá? A gdźieś prácowáłá? Day mu
Boże błogosławieństwo/ ktory sie nád tobą zmiłował. Y powiedźiáłá iey
gdźie zbieráłá á v kogo: powiedźiáłá też y imię onego meżá/ że go zwano
Boos. Odpowiedźiáłá iey Noemi: Niechay będźie błogosłáwiony od 20
páná: ktory też łáskę ktorą okázował żywym/ záchował y martwym. Y
ktemu ieszcze przydáłá: krewnyć to nász iest ten człowiek. Ruth też ták 21
rzekłá: Toż mi też przykazał/ żebym sie ták długo trzymáłá iego żeńcow/
ázby wszystko zboże pożeli. Tedy iey powiedźiáłá świekrá: Lepieyći mi- 22
łá corko/ żebyś z dźiewęczkámi ieg wyszłá ná żniwo/ być lepák ná cudzym
polu kto niebronił. Przyłączyłá sie tedy Ruth dźiewęczkam Boos: y ták 23
długo z nimi żełá/ dokąd ieczmieniá y pszenice do stodoły nie zwieźiono.

Kápit: 3.

§ Ruth zá ráda świekry swoiey/ położyłá sie v nog Boos śpiącego: zyskáłá v niego łáskę/ y podárze odniosłá/ niemáło korcow ieczmieniá.

A Gdy śie wroćiłá z polá do świekry swoiey: vsły- 1
száłá od niey. Corko ma/ pomyśle o tym ábyś miáłá odpoczy-
nienie/ á opátrze ábyś sie miáłá dobrze. Boos ten/ do ktoregoś 2
sie dźiewek ná polu przyłączyłá/ iest nam bliski/ á tey nocy będźie wiał ie-
czmień ná gumnie. Przeto vmyy sie/ námáż sie/ y oblecz sie w ochędoźniey- 3
sze száty/ idźże do gumná: niechay ćie niewidźi ten człowiek/ áż sie náje y
nápije. A gdy poydźie spáć/ náznáczże sobie mieysce gdźie będźie leżał: á 4
przyszedszy podniesiesz płaszczá ktorym sobie nogi odźieie/ y położysz sie
tám/ y będźiesz leżáłá: on potym powie tobie cobyś miáłá czynić. Oná
iey odpowiedźiáłá: Co iedno roskażesz iam gotowá vczynić. Szłá tedy 5
do gumná/ y vczyniłá to wszystko/ co iey byłá roskazáłá świekrá. A gdy

sie Boos

6 sie Boos náiadł y nápił/á był wesoł/y szedł spáć przy stogu zboża/przyszłá
7 po cichu/ y odkrywszy płaszcz od nog iego/położyłá sie. A gdy było opuł-
8 nocy/ Boos zlekł sie/ y záfrásował/iż vyźrzał niewiáste/ á oná leży v nog
9 iego/y rzekł iey: Ktoraś iest? Oná odpowiedźiáłá. Ja iestem Ruth słu-
żebnicá twoiá: rozciągni też płaszcz twoy ná służebnice swoie/boś mi iest
10 bliski. A on iey rzekł: Błogosłáwionáś ty corko od Páná/y przeszłáś ono
pierwsze miłosierdźie tym posłednieyszym: żeś sie nie iełá pátrzyć mło-
11 dźieńcow/ bądź vbogich bądź bogátych. Nieboyże sie/ ále ocobyśkolwiek
mi rzekłá/toć vczynie. Abowiē wie wszystek lud ktory mieszka w mieście
12 moim/że ty iesteś niewiástá cnotliwa. Nieprze sie tego żemci iest bliskim/
13 ále iest inszy bliższy niżli ia. Odpoczyńże tey nocy/á gdy będźie ráno/iesli
cie będzie chćiał mieć sobie práwem krewności/ dobrze sie sstánie: á iesli
on nie záchce/ bez chyby ia ciebie wezme sobie. Żywy iest Pan. Spiże áż
14 do zaránia. Spáłá tedy v nog ieg áż do zeszcia nocy. Y wstáłá bárzo rá-
no/ gdy ieszcze człowiek człowieká niemoże poznáć. Tedy rzekł iey Boos:
Pátrz tego áby żaden niewiedział o tym żebyś tu byłá/ y ieszcze iey rzekł:
15 Rozciągni płaszcz twoy ktorym sie odźiewasz/trzymayże obiemá rękomá.
Ktora gdy rośćiągnełá płaszcz y trzymáłá mocno/ námierzył szesć korcy
16 ieczmieniá/ y włożył ná nie. Oná niosąc weszłá do miástá / y przyszłá do
świekry swoiey. Ktora iey rzekłá: Coś czyniłá miła corko? Y powie-
dźiáłá iey wszystko / co iey vczynił on człowiek. Y rzekłá: Oto mi dał
17 szesć korcy ieczmieniá/y rzekł: Niechce byś miáłá prozno iść do świekry
18 twoiey. Y rzekłá Noemi: Poczekay corko/obaczymy co zá koniec tá rzecz
weźmie/boć nie przestánie człowiek áż to spełni/co mowił.

Kápit: 4.

¶ Boos poiał sobie Ruth/ gdy iey niechćiał ten poiać kto był iego bliższy/ y miał z nią Obed dźiádá Dawidowego.

1 Zedł tedy Boos do brony/y śiadł tám. A gdy vy-
źrzał swego przyrodnegō/o ktorym pierwey rzecz byłá/á on mija
rzekł do niego: Stąp sám máluczko á siądz tu/záwoławszy go
2 imieniem własnym. On stąpił y siadł. Tedy Boos wźiąwszy dźiesiec me-
żow stárszych onego miástá/ rzekł do nich: Siądźcie tu. A gdy siedli/ iał
3 mowić do przyrodnego swego / Cześc roley brátá nászego Elimelechá/
przedawa Noemi/ ktora sie wroćiłá z ziemie Moábskiey: to dla tego po-
4 wiádam/żem chćiał ábyś tego przysłuchywał przed wszystkiemi ktorzy tu
siedzą/y przed stárszymi ludu mego. Jeśliż tedy chcesz odźierżeć tę rolą bli-
skośćią/ kup ią/ á dźierż. Ale ieslić sie to niepodoba/powiedz mi/ że będę
5 wiedźiał co mam czynić. Bo nimáß ktemu żadnegō bliższego procz ćiebie/
ktory iesteś pierwszym: á mnie/ktory iestem wtory po tobie. Tedy on od-
powiedźiał: kupię ia tę rolą. Y rzekł do niego Boos: Poniewaß że ku-
piß tę rolą z rąk niewiásty / musiß poiać Ruth Moábitkę zá żonę / ktora
byłá żoną syná Elimelechowegō: ábyś wzbudźił imię przyrodnego twego
6 w iego dźiedzictwie. On ná to odpowiedźiał: Odstępuię bliskośći swey:
bo mi sie niegodźi glądźić potomstwá swey fámiliey. Ty vżyway práwá
á przywileiu mego/ bez ktorego że z chućią rad będę/iáwnie opowiádam.
7 A był ten obyczay stárádawny w Jzráelu miedzy krewnymi/iż iesli kiedy Deut: 25. ✠ 7.
ieden drugiemu práwá swegō vstępował/ áby było pewne zdánie/ z zuwał
człowiek trzewik swoy z nogi/ y dawał go krewnemu swoiemu. To by-
ło świádectwo zdánia miedzy ludem Jzráelskim.

Rzekł tedy Boos onemu krewnemu swemu: Zdeymiże swoy trzewik. 8
On nátychmiast zzuł z nogi swoiey. A Boos stárszym y wszystkiemu ludu 9
oświadczał/mowiąc: Wy dziś iesteście mi świádki/że ia iuż mam władzę we wszystkich rzeczách/ ktore były Elimelechowe/ y Chelionowe/ y
Máhálonowe/ zá zdániem Noemi. Y Ruth Moábitke żonę Máhálonowę/ żem sobie wziął zá żonę/ ábym wzbudził imie vmárłego w dziedzictwie iego/ by niezginęło imie iego z fámiliey iego/y bráciey y z ludu. Wy 10
iesteście tey rzeczy świádkowie. Odpowiedział wszystek lud ktory był 11
przy tym w bronie/y stárszy. My iesteśmy świádkowie: Niechay Pan vczyni z tą niewiástą / ktora wstępuie do domu twego/ iáko vczynił z Rachel y z Lią/ktore zbudowáły dom Izráelski/áby była przykłádem cnoty w
Gen:38.℣29. Effráćie: áby miáłá imie sławne w Bethleem. Niech będzie dom twoy/
iáko dom Fares/ ktorego Thámár porodziłá Judowi / z płodu ktory da 12
tobie Pan z tey dzieweczki.

Boos poiął Ruth. Poiął tedy Boos Ruth sobie zá żonę. Y wszedł do niey: á dał iey Pan 13
że poczęłá y porodziłá syná. Y rzekły niewiásty do Noemi: Błogosłáwiony Pan/ ktory niedopuścił áby miał vstáć á záginąć potomek w fámiliey 14
twoiey/ á iego imie áby było miánowáne w ludu Izráelskim: ábyś miáłá ktoby cieszył duszę twoię/á dochował cię śmierci. Abowiem się vrodził 15
z niewiastki twoiey/ktory cię będzie miłował: á dálekoć to iest lepiey á vżyteczniey/niżby miáłá siedm synow. Wziąwszy tedy Noemi dziecię/po- 16
łożyłá ná łonie swoim / y vczyniłá to co mámká y piástunká czyni. A sąsiadki ráduiąc się iey z tego/mowiły: Národził się syn Noemi: y dáły mu 17
1.Par:2.℣4. & 10. imie Obed: Ten był oycem Isai/oycá Dawidowego. Te są rodzáie Fá- 18
Math:1.℣3. res: Fáres vrodził Esroná/ Esron vrodził Arámá/ Arám vrodził Ami- 19
nádábá/ Aminádáb vrodził Nahazoná/ Náhazon vrodził Sálmo- 20
ná/ Sálmon vrodził Boos/Boos vrodził Obeth/Obeth vrodził Isai/ á Isai vrodził Dawidá Krolá.

Koniec Ksiąg Ruth.

Poczynáią

Dczynáią sie Ksiegi Krolewskie: ktore Láčinnicy zowią Regum/z ktorych pierwsze dwoie Zydowie zowią ksiegámi Sámuelowemi.

Pierwsze Ksiegi Krolewskie/opisuią dwu Sedziow/Heli y Sámuelá proroká: obránie Saulá ná krolestwo/iego krolowánie/ spráwy/ y śmierć.

Kápit: I.

Jáko Elkáná miał dwie żenie/iedne niepłodna/ ktora zwano Anná: tá prośiłá Páná Bogá o Syná. A dał iey Sámuelá/ ktorego odchowawszy/ ofiarowáli Pánu.

1 Y maż ieden z Rámátáim Soffim/ z gory
Effráim/ ktoremu imie było Elkáná/ syn Jerohámow:
syná Heliu/ syná Thohu/ syná Zuff/ Effráteyczyk: ten
2 miał dwie żenie: iedney imie Anná/á drugiey Fenenná.
A miáłá Fenenná syny/ ále Anná niemiáłá dźiatek. A
3 zwykł był chádzác on maż z miástá swoiego/ ná pewne dni/ áby dawał
chwałe/ y ofiáry obiátował Pánu zastepow w Sylo. A byli w Sylo
4 dwá synowie Heli/ Offni y Finees/ kápłani Páńscy. Przyszedł tedy on
dźień/y ofiárował Elkáná/ y dał Fenennie żenie swoiey/ y wszystkim sy-
5 nom iey y corkam cześci. Annie też dał iedne cześć/ będac smutny: bo ia
bárzo miłował. A pan był zámknał żywot iey.

Offni y Finees Synowie Heli kápłaná.

6 Frásowáłá ia też wiec tá ktora iey zayźrzáłá/ y bárzo ia nędźiłá: zá-
7 miátáiac iey tym oczy/że Pan zámknał żywot iey: á to zwykłá czynić ná
koždj rok/kiedykolwie nádchodźił on czás/gdy mieli iść do kośćiołá Páń-
8 skiego: ták ia drážnilá: á oná płákáłá/ á nie iádłá. Rzekł iey tedy Elkáná
maż iey: Anno czemu płáczesz? á czemu nie iesz? á przecz sie ták frásuie
serce twoie? coż mniemasz/nie lepszyż ia tobie niżli dziesieć synow? Wstá-
9 łá tedy Anná/náiadszy y nápiwszy sie w Silo. A kápłan Heli siedźiał ná
10 stołku przede drzwiámi domu Páńskiego. Będac Anná gorzkiey myśli/
11 modliłá sie do Páná płáczac obficie/ y vczyniłá Pánu obietnice/mowiac:
Pánie zastepow/iesli weyrzawszy ogladasz vtrapienie służebnice twoiey/
y wspomniś ná mie/ á nie zápámietawszy służebnice twoiey/ dałbyś mi
służebnicy twey syná: Dam go Pánu przez wszystki dni żywotá iego/ y
brzytwá nie postoi ná głowie iego.

Anná prośi Páná o syná

12 A stáło sie gdy oná ták rozszerzyłá modlitwy przed Pánem: że Heli
13 pogladał ná iey vstá. Ale Anná mowiłá w sercu swoim/ iedno tylko sie
iey wárgi ruszáły/á głosu żadnego niebyło słychác. A rozumiał to o niey
14 Heli/ żeby pijána byłá. Tedy iey rzekł: Dokądże ták pijána będźiesz?
15 straw pierwey to wino coś sie im opiłá. Odpowiedźiáłá mu ná to An-
ná: Nikaki Pánie moy/ bo iestem bárzo nieszczęsna niewiástá/ nie piłám
winá áni żadney rzeczy/ktorabych sie mogłá vpić/álem teraz wylálá dusze
16 swa przed obliczności Páństa. Nie rozumiey o mnie służebnicy twoiey
iáko o iedney corce Beliál: bocim dla wielkiey boleści á smutku mego
17 mowiłá do tych miast. Tedy iey rzekł Heli: Idź w pokoiu/ á Bog Izrá-

elſki wyſłuchay cię / á pocieſz w prośbie twoiey o ktoraś prośiłá. Oná odpowiedźiáłá: Day bych nálázłá ſłużebnicá twoiá łáſkę przed oczymá twemi. Tedy ſzłá niewiáſtá w ſwą drogę/y iádłá/áni twarzy ſwey wiecey odmieniłá. A záś wſtawſzy ráno modlili ſie przed Pánem/ y wrocili ſie á przyſzli do domu ſwego do Rámáthá. 18 19

Poznał potym Elkaná Annę żonę ſwoię/ y wſpomiował ná nię Pan. Y ſtało ſie po kiełá dni/poczęłá Anná/y porodźiłá ſyná/ ktoremu imię dáłá Sámuel: przeto iż go ſobie v Páná vprośiłá. Tedy Elkáná mąż iey/ſzedł ze wſzyſtkim domem ſwoim / żeby ofiárował PANV ofiárę ſławną/ y ślub ſwoy. Ale Anná nie ſzłá z nim: bo powiedźiáłá mężowi ſwemu/ Nie poydę ia/áż ſie odchowa dziecię/potym go dowiodę/że ſie vkáże przed obliczności Páńſką/ y zoſtánie tám vſtáwicznie. Tedy iey rzekł Elkaná mąż iey / czyń iákoć ſie zda naylepiey/ zoſtań áż odchowaſz to dziecię: żądam y proſzę/áby wypełnił Pan ſłowo ſwoie. 20 21 22 23

§ Anná porodźiłá ſyná Sámuelá.

Zoſtáłá tedy w domu niewiáſtá/ y chowáłá ſyná ſwego/ ták długo áż go odchowáłá od mleká. A gdy go zoſtáwiłá / przywiodłá go z ſobą ze trzemi cielcy/ ze trzemi korcy máki/ y ze dzbanem winá: y przywiodłá go do domu Páńſkiego w Silo. A było dziecię ieſzcze máluczkie. Tedy ofiárowáli cielcá/y dziecię oddáli kápłanowi Heli. Y rzekłá Anná: Proſzę moy Pánie/żywie duſzá twoiá pánie: Jáciem ieſt oná niewiáſtá ktoram tu ſtáłá przed tobą/ proſzac Páná o to dziecię. Prośiłám / y dał mi Pan/ o com go prośiłá. A przeto y ia pożyczyłám go Pánu/przez wſzyſtkie dni ktorych będzie pożyczonym Pánu. Y dáli cześć á chwałę Pánu. Y modliłá ſie Anná y rzekłá. 24 25 26 27 28

§ Sámuel chłopiątko / Pánu offiárowáne wedle obietnicę.

Kápit: 2.

§ Pieśń Anny mátki Sámuelowey/Złość ſynow Heli kápłaná / karánie oycowſkie ſynow ále niepotężne/Pan Bog gromi y opowiáda ſkaránie ich.

Ráduwáło ſię ſerce moie w Pánie/ y podwyſzon ieſt rog moy w Bogu moim. Vſtá moie rozſzerzyły ſie nád nieprzyiacioły memi: żem ſie vweſeliłá w zbáwicielu twoim. 1

Niemáſz ták świętego iáki ieſt Pan: áni ieſt kto iny krom ciebie/ á niemáſz ták mocnego/ iáko Bog náſz. 2

Nie wzmagaycie ſie ná mowę gorną/chlubiąc ſie/ niechay odeydą z vſt wáſzych ſtáre rzeczy. Abowiem Bog ieſt Pánem wſzyſtkich náuk/á iemu bywáią gotowáne myſli. 3

Łuk mocarzow zmocowan ieſt / á mdli przepáſáni ſą mocą. 4

Náſyceni pierwey/zá chleb ſie náymowáli/á głodni náſyceni ſą: áż niepłodna porodźiłá wielu/á ktora miáłá wiele ſynow/ poſtábiáłá ieſt. 5

Pan vmarza y ożywia / dowodźi do piekłow/y záſię wywodźi. 6

Pan vbożу człowieká/y bogáći/ poniża y wynośi. 7

Zbudza z prochu nędznego / á z gnoiu wynośi chudego / áby ſiedźiał z Kſiążęty/á trzymał ſtolicę ſławy. 8

Páńſkie bowiem ſą záwiáſy ziemie/á záłożył ná nich okrąg świátá.

Záchowa nogi świętych/á niepobożni w ciemnościách vmilkną/ bo nie w śile ſwey zmocni ſie moc. 9

Będą ſie bac Páná przeciwnicy iego/á on ná nie z niebá będzie gromił. 10

Pan będzie ſądził gránice ziemie/ y poda pánowánie krolowi ſwemu/ y wynieſie rog Pomázáńcá ſwego.

Szedł potym Elkaná do Rámáthá do domu ſwoiego: á ono páchołę poſługowáło przed obliczności Páńſką / przed obliczem Heli kápłaná. 11

Deu:32.ỷ39. Tob:13.ỷ2. Sap:16.ỷ13.

Ale ſyno-

12 Ale Synowie Heli/ Synowie Beliál/ ktorzy niewiedźieli Páná/ áni v-
13 rzędu kápłáńskiego do ludu: bo ktokolwiek ofiárował ofiáre/ przychodźi-
ło chłopie kápłáńskie gdy wárzono mieso/á miewał haczek o trzech zebách/
14 w rece swoiey/y wpuszczał álbo w panew/álbo w kocieł/ábo w gárniec/
á ono wszystko co wyciągnał oseczka / to sobie brał kápłan. Ták czynili
15 wszystkiemu Izráelowi/ ktory przychadzał do Sylo. Jeszcze wiec przed-
tym nizli zápaláli tuk/przychadzáło chłopie kápłáńskie/y mowiło temu kto-
ry ofiárował. Day mi miesá / że vwárze kápłanowi: boć nie wezme od
16 ciebie miesá wárzonego/iedno surowe. To wiec mu mawiał ten ktory of-
fiárował. Niechay zápalon będzie pierwey według zwyczáiu tuk. Po-
tym weźmiesz ileć sie będzie podobáło duszy twey. Ktory odpowiedáiac
mawiał do niego: Nikáki/ iedno day mi teraz/álboć wezme gwałtem. Y
17 był ten grzech wielki bárzo chłopiat przed Pánem. Bo potym ku wzgár-
dzie nieiáko przychodźiły ofiáry Páńskie v ludzi.
18 Ale Sámuel posługował przed obliczym Páńskim / chłopiatko oble-
19 czone w Effod lniány. A mátká czyniłá mu máłe sukienke/ktora mu przy-
naszáłá ná pewny dzień/gdy przychodziłá z mężem swoim/áby ofiárowá-
20 łá ofiáre vroczystá/y ślub swoy. Y błogosłáwił Heli Elkanie y żenie ieg.
Y rzekł do niego: Dayći Páme plemie z tey niewiásty/ zá syná/ktorego ś
pożyczył Pánu. Y wrocili sie ná mieysce swoie.
21 Náwiedźił tedy Pan Anne/y poczęłá y porodziłá trzech synow y dwie
dźiewecze. A Sámuel chłopiatko vwielmożone iest v Páná.
22 Heli lepák był iuż bárzo stáry / y słyszał o tym wszystkim/ co iego syno-
wie czynili wszystkiemu Izráelowi / iáko też legáli z niewiástámi / ktore
23 bywáły ná modlitwie v drzwi przybytkowych/ y rzekł im: Czemu czyni-
cie rzeczy tákowe / ktore mie dochodzą od wszystkiego ludu / rzeczy bárzo
24 złe? Nie czyńcie tego mili synowie/ boć nie dobra powieść/ktora ia słysze
25 o was/byście przywodzili ku przestępstwu lud Páński. Jesli zgrzeszy mąż
przeciwko mężowi/ może mu Bog dáć sie vbłágáć. Ale iesli mąż zgrzeszy
przeciwko Bogu: Kto sie zań będzie modlił? A nie vsłuchali nápominá-
26 nia oycá swoieg/bo ie pobić chciał Pan. Ale chłopiatko Sámuel/wzma-
gáło y rosło/á podobáło sie ták Bogu iáko y ludźiom.
27 A przyszedł mąż Boży do Heli / y rzekł do niego: Toć powiáda Pan.
Zażem sie nieiáwnie okazał domowi oycá twego/gdy byli w Egyptcie w
28 domu Fáráonowym? Y obrałem go sobie ze wszystkieg pokolenia Izráe-
lowego zá kápłaná/żeby wstępował do ołtarzá mego/áby mi wonne rze-
czy palił/á chodził w Effod przedemną: y dałem domowi oycá twoiego/
29 wszystkie ofiáry synow Izráelowych. Czemużeście nogą odepchneli ofiá-
ry moie/ y dáry moie ktorem przykazał ofiárowáć w kośćiele / á wiecześ
sobie ważył syny twoie/nizli mnie/ żebyście iadáli pierwociny wszelkiey
ofiáry ludu mego Izráelskiego.
30 A przeto powiáda Pan Bog Izráelski: Mowiac mowiłem/ że dom 3.Reg.2.v.27
twoy/ y dom oycá twego mieli służyć przed obliczności moią/áż ná wie-
ki. Ale teraz Pan mowi: Niech to odstąpi odemnie dáleko/ále ktokolwiek
mnie vcći/tego ia vwielbie: á ći ktorzy mną gárdzą/będą niesłáchetnymi.
31 Oto iuż dni nádchodzą/á odetne rámie twoie/y rámie domu oycá twego/
32 że nie będzie stáry człowiek w rodzie twoim. A vyzrzysz zawiśniká tweg
w kośćiele/czásu dni szczęśliwych ludu Izráelskieg: á nie będzie stárcá w
domu twoim po wszytkie dni. Wszákoż iednák niedokońcá wynieszcze me-
33 że z ćiebie od ołtarzá moieg: ále żeby zászły oczy twoie/y vschłá duszá two-
iá / á wietsza cześć domu twego zemrze/gdy do lat męskich przydzie. A to

 sobie be-

sobie będźiesz miał zá znák ktory ma przyść ná obudwu syny twoie Offni 34
y Finees. Obádwá iednego dniá vmrą. A wzbudzę sobie kápłaná wier- 35
nego/ktory będźie czynił według sercá mego y duszę moiey: y zbuduię mu
dom wierny/y będzie chodźił po wszystkie dni przed Pomázáńcem moim.
Y przyidźie ná to/że ktokolwiek zostánie w rodźie twoim/przyidźie áby sie 36
zań modlono/á będzie ofiárował pieniądz srebrny/ y bochnek chlebá/ mo-
wiąc: Proszę/ przypuść mię do iedney części kápłáńskiey/ że zyem skibkę
chlebá.

Kápit: 3.

¶ Sámuelá Pan po czterzy kroć wołał/ y ziáwił mu co miáło Heli
potkáć: co mu záś Sámuel opowiáda.

A Młodźieniaszek Sámuel/ posługował Pánu 1
przed Heli/á ná on czás Páńska mowá byłá kosztowna: bo nie
bywáło widzenia iáwnego. Y stáło sie niektorego dniá/ Heli 2
leżał ná swym mieyscu/á oczy iego iuż były poszły/ták że iuż niemogł wi-
dźieć lámpy Bożey/ pierwey niż ia zgászono. A Sámuel sypiał w kośćie- 3
le Páńskim/gdzie stáłá árchá Boża. Y záwołał Pan Sámuelá/ktory od- 4
powiedźiawszy rzekł: Owo ia. Y bieżał do Heli/ mowiąc: Owo ia/ 5
boś mię wołał. On mu rzekł: Nie wzywałem cię synu: wroć sie záś y
spi. Y szedł á spał. Jeszcze y drugi raz záwołał Pan Sámuelá. Porwa- 6
wszy sie Sámuel/ bieżał do Heli/ y rzekł: Owo ia: wołałeś mię? Heli
odpowiedźiał: Nie wołałem cię synu moy/wroć sie y spi. A Sámuel ie- 7
szcze nieznał Páná/áni mu byłá znáioma mowá Páńska.

Jeszcze y po trzećie Pan przyłożył y záwołał Sámuelá. On záś por- 8
wawszy sie/szedł do Heli/y rzekł: Owo ia/boś mię wezwał. Porozumiał 9
tedy Heli/ że Pan wołał dźiećiećiá. Y rzekł do Sámuelá: idź á spi/á iesli
cię ieszcze záwoła/rzeczesz: Mow Pánie/bo słucha służebnik twoy.

Odszedł Sámuel/ y spał ná swym mieyscu. Przyszedł Pan y stánął. Y 10
záwołał go iáko y pierwey po dwá kroć/ Sámuel/ Sámuel. Tedy rzekł
Sámuel: Mow Pánie/bo słucha służká twoy. Y rzekł Pan do Sámue- 11
lá: Oto ia czynię słowo w Jzráelu/ ktore iesli kto vsłyszy/ będzie mu pisz-
czáło w obu vszách iego. W on dźień wzruszę wszystkie rzeczy przeciwko 12
Heli/ktorem mowił ná dom iego: Pocznę y wykonam. Bom mu to po- 13
wiedźiał/ żem miał sądźić dom iego ná wieki/ dla złości: przeto iż wie-
dźiał że nieprzystoyne rzeczy płodźili synowie iego/ á nie karał ich. Y dla 14
tego przysiągłem domowi Heli/że ná wieki nie zmyie sie niepráwość do-
mu iego/ofiárámi áni dáry. Spał tedy Sámuel áż do zaránia/ y otwo- 15
rzył drzwi domu Páńskiego. Y obawiał sie Sámuel oznaymić widzenia
tego Heli. Przyzwał tedy sobie Heli Sámuelá/y rzekł do niego: Sá- 16
muelu synu miły? Odpowiedźiał mu Sámuel: áwom iuż gotow. Y spy- 17
tał go: Co to zá rzecz ktora miał do ciebie Pan? Proszę cię nie tay tego
prze demną. Toć niechay Bog vczyni/ á te rzeczy niechay przyda/ iesli na-
mnieyszeg słowá zátáisz prze demną/z tych słow ktore tobie są powiedziá-
ne. Oznaymił mu tedy Sámuel wszytkie słowá/á nic przed nim nie skrył. 18
Tedy on odpowiedźiał: Pánci iest/co sie iemu podoba to niechay vczyni.

Rosł tedy Sámuel/ á Pan był z nim/ y nie vpádło ze wszystkich słow 19
iego żadne ná ziemię. Y poznał wszystek Jzráel/od Dan áż do Bersabee/że 20
Sámuel był wierny prorok Páński. Y przyłożył Pan/ áby sie pokazał w 21
Sylo: bo sie był obiáwił Pan Sámuelowi w Sylo/ według słowá
Páńskie-

¶ Karánie Heli/ że synow swych/ niekarał.

¶ SAmuel oznáymuie Heli widzenia Páńskie.

22 Páńskiego. A wypełniły sie wszystkie słowá Sámuelowe/ wszystkiemu Izráelowi.

Kápit: 4.

¶ Filistyni poráźili lud Izráelski po dwá kroć/ Arche Boża wźieli/ syny kápłaná Heli pobili: Heli z stołká spadł/ szyie złomił/ Niewiastká iego przy porodzeniu vmárłá.

1 Ostáło śie w onez dni/ że śie Filistynowie zebráli ná woyne. Wyszedł też Izráel przeciwko Filistynom ku bitwie / y położył sie obozem v kámieniá Pomocy. A Filistyno-
2 wie przyciągneli do Affek/ y szykowáli woysko przeciwko woysku Izráelskiemu. A potkawszy sie z obu stron/ woysko Izráelskie tył podáło Filistynom: y zbito w onym potkániu y tám y sam po polu / iáko czterzy tysiące
3 mężow. A wrocił sie lud do obozu/ tedy rzekli stárszy Izráelscy. Dla czego nas Pan dźisiá poráźił przez Filistyny? Przyniesmy do śiebie Arche przymierza Páńskiego z Sylo / á niech będzie miedzy námi/ ábyśmy byli
4 przez nie záchowáni od ręki nieprzyiacielow nászych. Posłał tedy lud do Sylo/ y wźieli ztámtąd árche przymierza Páná zastępow/ ktory siedźi ná Chierubinie. A byli dwá synowie Heli z Archa przymierza Páńskiego/ Offni y Finees.

5 A gdy przyniesioná byłá Archá przymierza Páńskiego do obozu/ iął krzy-
6 czeć wszystek Izráel głosem wielkim/ ták że sie rozlegáło po ziemi. A vsłyszeli Filistynowie krzyk wołáiących/ y rzekli: Co to zá krzyk ták wielki w woysku Zydowskim? A poználi że Archá Páńska przyniesioná byłá do
7 woyská. A vlękli sie Filistynowie/ mowiąc: Przyszedł Bog do obozu. A
8 nárzekáli mowiąc: Biádász nam: niebyło tákowe wesele wczorá áni ongi: biádá nam. Kto nas wybáwi z ręki tych bogow wysokich? Ci są bo-
9 gowie ktorzy poráźili Egypt wszelką plagą ná puszczey. Posilaycie sie á bądźcie mężmi Filistynowie: byśćie lepák nie służyli Zydom / iáko y oni nam służyli: Posilaycie sie/ á walczćie.

Arche páńska do woyská Izráelskiego przyniesiono.

Potkáli sie tedy Filistynowie z Zydy: y porázili lud Izráelski/ y vciekł 10
káżdy do namiotu swego: y sstáłá sie porażká bárzo wielka/ ták/ że legło
tám trzydzieści tysiecy pieszych z ludu Izráelskiego / y Archá Boża wzie-
tá iest: y dwá synowie Heli zábici/Offni y Finees. 11

Bieżawszy tedy mąż z woyská / z pokolenia Beniámin/ przybieżał do 12
Sylo tegoż dniá/poszárpawszy odzienie/y posypawszy głowę popiołem.
A gdy przyszedł/ siedział Heli ná stołku/ obroćiwszy sie ku drodze/ oczeka-
wáiąc. Ale serce iego lekáło sie o Archę Páńską. A on mąż iáko skoro w- 13
szedł/powiedział te rzecz miástu/ y płákáło wszystko miásto.

Y vsłyszał Heli krzyk wołánia / y rzekł: Co to zá krzyk tey trwogi? A 14
on pospieszywszy sie przyszedł y powiedział Heli. A Heli ná ten czás miał 15
dziewiećdziesiąt y ośm lat/ y oczy mu były zászły/ że niemogł widźieć. Y
rzekł do Heli: Ja iestem ktorym przybieżał z bitwy/á iam dziś vciekł z woy 16
ská. Ktoremu on rzekł: Co sie sstáło miły synu? Odpowiedział on poseł/ 17
mowiąc: Vciekł Izráel przed Filistyny/y sstał sie wielki vpadek w ludu.
Nádto y dwá synowie twoi/Offni y Finees/zábici: y árchá Boża wzie-
tá iest. A gdy ten pomienił árchę Bożą/wstecz spadł z stołká ku drzwiam 18
á złomiwszy szyię/vmárł. Bo iuż był mąż stáry/ y wielkiego wieku: á ten
sądził Izráelá czterdzieści lat. A niewiastká iego/żoná Fineesowá byłá 19
brzemienna/y bliska porodzenia. Tá vsłyszáwszy/że wźiętá iest árchá Bo-
ża/á że też vmárł Dźiewierz iey/tudźież y mąż/náchylilá sie y porodźiłá.
Bo przyszły były ná nie bole gwałtowne. A w godźinę śmierći/rzekły do 20
niey ktore stały przy niey. Nieboy sie/ boś porodźiłá syná. Ktora im nie-
odpowiedźiáłá/ áni sie ku temu obrocilá. Y názwáłá dźiecię/ Ichábothi/ 21
mowiąc: Przeniesioná iest chwałá Páńska od ludu Izráelskiego/dla te-
go że poimaná iest Archá Boża/ y dla dźiewierzá iey/ y dla mężá swego.
Rzekłá: Przeniesioná iest chwałá od ludu Izráelskiego/dla tego że wźie- 22
tá iest Archá Boża.

Kápit: 5.

¶ Filistynowie Archę Bożą postáwili wedle bátwáná Dagon/ tedy Bátwan
pádał przed Archą/y potamał sie/ Pan Bog karze Filistyny niemocá-
mi/y myszámi/y odesłáli Archę Filistynowie.

Filistyno-

1 Filistynowie tedy wzięli Arche Bożą/y odniesli
2 ią od kámieniá pomocy/do Azothu. A wziawszy Filistyno-
wie árche Bożą/wniesli ią do kościołá bałwáná Dagon/y po-
3 stawili ią wedle Dágoná. A gdy názáiutrz wstáli Azotczycy bárzo rá-
no: á oto Dágon leży ná twarz ná ziemi/przed árche Páńską. Tedy pod-
4 niesli Dágoná/y postáwili ná swym mieyscu. Potym zás drugiego dniá
wstawszy ráno/takież náleźli Dágoná leżącego ná ziemi ná twarzy swo-
iey/przed Arche Páńską. A głowá Dágonowá y obie dłoni rąk/vćiete le-
5 żáły ná progu. Ale Dágoná tylko pień został ná swym mieyscu. Y dla te-
go kápłani Dágonowi/ takież y wszyscy ktorzy wchodzą do bożnice ie-
go/nie wstępuią ná prog iego w Azoćie/ áż do dźisieyszego dniá.

§ Filistynowie ARche Bożą postáwili w Kościele Dágonowym.

Dágon bálwan przed árche vpadł.

6 Tedy oćiężáłá reká Páńską nád Azotczyki/y stárł ie: y záráźił niemocą
ná skrytym mieyscu zádku/Azot miásto y grániсe iego. Y wzdęły sie/y ro-
skiśiáły sie wśi/ y polá w pośrzodku oney kráiny/ y zrodziły sie myszy/
7 y stáłá sie wielka boiaźń śmierći w mieśćie. Widząc mężowie Azotcy
tákową plagę/rzekli: Niechay nie trwa dáley Archá Bogá Izráelskiego
y nas/bo twárda iest reká iego nád námi/ y nád bogiem nászym Dágo-
8 nem. A postawszy zebráli do siebie wszystkie Książętá Filistyńskie/ y rze-
kli: Co mamy czynić ARcha Bogá Izráelskiego? Y odpowiedzieli
Getheyczykowie. Obwieźdźby w koło Arche Bogá Izráelskiego. Y ob-
9 wieźli Arche BOgá Izráelskiego/ á gdy ią obwoźili/ zstawáłá sie reká
Páńską w káżdym mieśćie/ bárzo wielkiey porażki: y záráżał meże w ká-
żdym mieśćie od máłego do wielkiego: y gniły trzewá ich wychadzáiąc
z nich. Ieszli sie potym Getheyczykowie do rády/ y poczynili sobie skołki
10 skorzáne. Posłáli tedy Arche Páńską do Akáron. A gdy przyszłá Archá
Páńską do Akáron/ záwołáli Akáronithowie/ mowiąc: Przywiezli do
nas Arche Bogá Izráelskiego/áby nas pobiłá/tudzież y lud nász.

Psal:77.Y66. Azotczykowie záráżeni choroba w zádki.

11 Przetoż tedy posłáli/ y zebráli do śiebie wszystkie Książętá Filistyń-
skie. Ci mowili: Odeślićie Arche Bogá Izráelskiego/á niech sie wroći ná
mieysce swoie/ áby nas niepozarażáłá z ludem nászym: bo był wielki
strách śmierći w káżdym mieśćie/á bárzo ćieszka reká Páná Bogá. Mę-
12 żowie też ktorzy byli nie pomárli/karał ie Pan ná skrytych mieyscách zá-
dku ich: y wstępował krzyk káżdego miástá áż do niebá.

Kápit: 6.

§ Odesłano Arche z dáry/ná wożie nowym/krowy od ćielat odiawszy/y przy-
wieźioná do Bethzames/ á Bethzámczykowie pomárli dla Archy/
y posłáli posły/áby ią wźięto do Cáryathyárim.

1 Yłá tedy Archá Páńska w kráinie Filistynskiey
2 siedmi Miesiący. A potym wezwáli Filistynowie Kápłany y
Wieszczki/mowiąc: co vczynimy z Arche Bożą? Oznaymićie
nam/iákobychmy ią mieli odesłáć ná swe mieysce. Oni powiedzieli: ieśli
3 odsyłacie Arche Bogá Izráelskiego/niepuszczaycież iey prożney/ ále cośćie
winni/oddaycie iey zá grzech/ á ták będziecie vzdrowieni: á dowiećie sie
przecz reká iego nie odeszłá od was.

4 Tedy oni rzekli: A coż to iest cobyśmy mieli iey dáć zá występ? Tedy
5 ći odpowiedźieli: Sprawćie pięć zádkow złotych/według liczby powiá-
tow Filistyńskich: ták też y pięć myszy złotych. Bo ná was wszystkie/y ná
Książętá wásze iednostáyna plagá byłá. A poczynćie podobieństwá zád-
kow wá-

kow wáſzych/y podobieńſtwá myſzy/ ktore pokáźiły źiemie wáſze/ y dacie chwałe Bogu Izráelſkiemu: áwo ſna odeymie reke ſwoie od was/ y od Bogow wáſzych / y od źiemie wáſzey. Czemu oćiażacie ſercá wáſze/ 6
Exo:12.℣ 31. iáko ociężał Egypt y Fáráo ſerce ſwoie: á zaż po karániu nie wypuścił ich / y wyſzli? A ták teraz co rychley ſprawćie ieden woz nowy / y dwie 7
krowie ktore ſie oćieliły/ná ktorych nigdy Járzmo nie poſtáło/záprzeżćieſz ie w woz/á ćieletá ich pozáwieżaycie domá. Tedy wźiawſzy Arche Páńſka / włożyćie ná woz y one kleynoty złote / ktoreśćie dáli zá dopuſzczony 8
grzech/włożyćie w ſkrzyneczke przy niey w boku: puśćież ia żeć ſie wieźie/ á wy będźiecie pátrzyć: poydźielić ſwemi gránicámi ku Bethſames (to 9
wiedzcie) żeć on nam to wielkie złe vczynił: ále ieſli nie tám tedy/będźiem wiedźieć / że reká iego nas żadnym ſpoſobem niedotknełá / iedno żeć ták z trefunku ná nas przyſzło.

¶ Filiſtynowie odſyłáią Arche z dáry ludu Izráelſkiemu.

Vczynili tedy ták: y wźiawſzy dwie Krowie / ktore żywiły ćieletá/ 10
záprzegli ie w woz/á ćieletá ich záwázli domá. Y włożyli Arche Boża ná 11
woz / y ſkrzyneczke / w ktorey były złote myſzy/ y podobieńſtwá zádkow. Szły tedy krowy vprzeymie á proſto / tą drogą ktora bieży do Bethſa- 12
mes/ á ſzły iedną drogą / bieżąc y rycząc: y nie zſtępowáły áni ná práwą/ áni ná lewą ſtronę. Ale y Kſiążętá Filiſtyńſkie / ſzli zá nią áż do gránic Betſames. A (ná ten czás) Bethſamitowie/ żeli pſzenicę w padole. Y 13
podniozſzy oczy/vyźrzeli Arche/y vrádowáli ſie vyźrzawſzy. A woz przy- 14
ſzedł ná pole Joſue Bethſamczyká / támże ſtánął. A był ná tym mieyſcu kámień wielki/tedy oni zrąbawſzy woz ná drwá/á krowy pobiwſzy/ włożyli ná nie/y ofiárowáli Pánu ofiárę zapálną. A Lewitowie złożyli Arche 15
Boża/y ſkrzyneczke ktora byłá przy niey/w ktorey były kleynoty złote/y położyli ią ná kámieniu wielkim. A mężowie Betſamſcy/ ofiárowáli ofiáry zapálne y ſuche Pánu w on dźień. A pátrzyli ná to pięćioro Kſiążąt Fili- 16
ſtyńſkich / y wrócili ſie do Akáron tegoż dniá.

A te ſą zádki złote / ktore oddáli PANV Filiſtynowie zá dopuſzczony 17
grzech: Kſiąże Azoth ieden/Gázá ieden/Aſkálon ieden/Geth ieden/Achá- ron ieden: y myſzy złote według poczṫu miaſt Filiſtyńſkich/piąci powiá- 18
tow od miáſtá murowánego/áż do wſi/ ktora byłá bez muru / y áż do Abel wielkiego ná ktorym byli położyli Arche Páńſką/ ktora byłá áż do tego dniá ná polu Joſue Bethſamczyká.

A ſkarał Pan meże Bethſamczyki/przeto że widźieli Arche Boża/y po- 19
bił z ludu ſiedmdźieſiąt mężow/y piećdźieſiąt tyſiecy poſpolſtwá. Y płá- kał lud: przeto że Pan raczył porażić lud poſpolity porażką ták wielką. Y rzekli mężowie Bethſamczycy: Ktoż będźie mogł ſtánąć przed oblicz- 20
nośćią Páná Bogá ták świętego? Y do kogoż wſtąpi od nas? Y poſłá- 21
li poſły do obywátelow Káryáthyárim/mowiąc: Przywieźlić záſię Filiſtynowie Arche Páńſką/ zſtąpćie odwieźćieſz ią do śiebie.

Kápit: 7.

¶ Archá do Káryáthyárym p zrwieźioná do domu Aminádábowego/ zá vpomnieniem Sámuelowym lud Izráelſki náwroćił ſie do Páná/ y poráźili Filiſtyny zá modlitwą Sámuelową.

Przyſzli tedy mężowie z Káryáthyárim/y odwie- 1
źli Arche Páńſką / y wnieſli ią do domu Aminádábowego w Gábáá. A ſyná iego Eleázárá poświęcili / áby ſtrzegł Archy 2
Páńſkiey. Y ſtáło ſie/że od onego dniá iáko przyſzłá/á ieśli trwáć Archá Páńſka w Káryátyárim/ rozmnożone ſą dni/ bo iuż był rok dwudźieſty.

Y odpo-

Y odpoczynał wszystek dom Izráelski zá Pánem.

3 Y rzekł Sámuel do wszystkiego domu Izráelskiego/mowiac: Jesli sie z zupełnego sercá przywrácacie do Páná/wyrzućcież z pośrzodku swego bogi obce/Báálimá y Astárothá/ á przygotuyćie sercá wáśze Pánu/ służćież iemu sámemu/ tedyc was wyrwie z reki Filistynow. Tedy wyrzu-
4 cili Synowie Izráelowi Báálim y Astárothá/ y służyli sámemu Pánu.
5 Y rzekł Sámuel: Zgromadzćie wszystek lud Izráelski do Másffáth/że
6 sie zá wámi będę modlił Pánu. Y zeszli sie do Másffáth. A náczerpawszy wody/ wylali ią przed oblicznośćią Páńską/ y pośćili w ten dzień/ á mowili tám. Tobiesmy zgrzeszyli Páme. Y sądził Sámuel syny Izráelskie w Másffáth.

Sámuel ná pomnie lud áby bo[illegible] ny w[illegible] li.
Deut. [illegible] & 10. [illegible]
Matt. 4. [illegible]

7 Vstyszeli te rzecz Filistyni/ że sie zebráli synowie Izráelscy do Másffáth/y wstąpili Książetá Filistyńskie ku ludu Izráelskiemu. Co vstyszawszy synowie Izráelscy/ ieli sie bać obecznośći Filistyńskiey. Y rzekli do
8 Sámuelá: Nie przestawayże zá námi wołác do Páná Bogá nászego/ á-
9 by nas wybáwił z reki Filistyńskiey. Tedy wźiał Sámuel báránká ssącego iednego/ y ofiárował go zapálną ofiárą cáłą Pánu. Y wołał Sá-
10 muel do Páná zá ludem Izráelskim/ y wysłuchał go Pan. Y sstáło sie/ gdy Sámuel ofiárował Pánu ofiárę zapálną/ vderzyli Filistynowie ná lud Izráelski. Ale Pan zágrzmiał wielkim gromem w ten dzień ná Filistyny/y przestrászył ie/y poráżeni są od synow Izráelskich. Puśćiwszy sie
11 synowie Izráelscy z Másffáth/ gonili Filistyny/ y bili ie áż do mieyscá Ecc:46.v.21.
12 ktore było pod Bethchár. Wźiawszy tedy Sámuel kámień/ położył gi miedzy Másffáth y miedzy Sen: y dał imie mieyscu onemu/ Kámień
13 pomocy. Ták mowiac: Aż do tąd/pomagał nam Pan. Y vkorzyli sie Filistynowie/áni sie iuż wiecey pokuszáli wiezdzác zá gránice Izráelskie. Y sstáłá sie reká Páńska nád Filistyny przez wszytkie dni Sámuelowe.

14 Y przywrocone są miástá/ ktore byli pobráli Filistynowie synom Izráelskim/od Acháron áż do Geth/y gránic ich. Y wybáwił Pan lud Izráelski z mocy Filistynow/y był pokoy miedzy Izráelem y Amorreyczykiem.
15 A sądził Sámuel Izráelá przez wszystkie dni żywotá swoiego. Y chodził
16 ná każdy rok/ obchodzac Bethel/ y Gálgálá/y Másffát/y sądził Izráelá
17 ná mieyscách pomienionych. Y wrácał sie zás do Rámáthá. Bo tám był dom iego/y tám sądził Izráelá. A zbudował też tám był ołtarz Pánu.

Kápit: 8.

§ Że synowie Sámuelowi byli łákomi/przeto lud prosił o krolá: ktoremu Sámuel z roskazánia Páńskiego przekłáda Práwo Krolewskie.

1 Sstáło śie/gdy śie sstárzał Sámuel/ postáwił Sámuel sy-
2 syny swoie Sędziámi nád Izráelem. A było imie syná ieg pierzworodnego Johel: á wtorego Abia/ Sędzi w Bersábee. A
3 nie chodzili synowie drogámi iego/ ále sie vdáli po łákomstwie/ bráli dáry/ y wywrácáli Sądy. Przeto zebrawszy sie wszyscy stárszy Izráelscy/
4 Osee 9. v. 14. & 13. v. 10. Act:13. v. 21.
5 przyszli do Sámuelá do miástá Rámáthaim. Y rzekli mu: Otoś sie ty iuż sstárzał/ á synowie twoi niechodzą drogámi twoiemi. Postánow nam
6 Krolá/ ktoryby nas sądził/ iáko wszystkie insze narody máią. Y nie podobáły sie te słowá Sámuelowi: przeto że mowili/ Day nam krolá áby
7 nas sądził. Modlił sie tedy Sámuel Pánu. Y rzekł Pan do Sámuelá: Vsłuchay głosu ludzi we wszystkim o coć mowili: Boc nie ciebie od-
8 rzucili/ ále mnie/ żebym nie krolował nád nimi. Według wszystkich vczynkow

czynkow swoich/ktore czynili od onego dniá/iákom ie wywiodł z Egyptu áż do dzisieyszego dniá. Jáko mie opuszczáli/ á służyli Bogom innym/ tákżeć y tobie czynią. Teraz tedy vsłuchay głosu ich: wszákoż iednák 9
oświadcz to niemi / á opowiedz im Práwo Krolewskie / ktory będzie krolował nád nimi.

Powiedział tedy Sámuel wszystkie te słowá Páńskie/ ludu ktory prosił krolá od niego/ y rzekł: To będzie práwo krolá/ktory wam będzie pá- 10 11
nował/ syny wáśze będzie brał do swych wozow/ y poczyni sobie iezne/y drábánty przy wozách swoich: y poczyni sobie Rotmistrze y Setniki/y o- 12
racze rol swoich/ y żeńce zboża swego/ y Płátnerze/ y Kołodzieie/y Stelmáchy. Z corek takież wászych/ náczyni sobie Aptekárki/Kuchárki/y Pie- 13
kárki. Role też wáśze/y Winnice/ y Sády Oliwne co lepsze/ pobierze/ á 14
rozda ie dworzánom swoim. Y owszem y zboża wáśze/y vżytki z winnic/ 15
ná dziesięciny przywiedzie / áby ie dał komornikom/ y innym służebnikom swoim. Sługi tákież wáśze/ y dziewki / y co wybornieysze młodzieńce/ y 16
Osły pobierze/ y da ie do swey roboty. Z trzod też wászych/ będzie brał 17
dziesięciny / á wy będziecie mu sługámi. Y będziecie wołáć w on dzień/ 18
przed krolem wászym ktorego ście sobie obráli: á nie wysłucha was Pan w on dzień/boście sobie żądáli krolá.

Y niechćiał lud vsłuchác głosu Sámuelowego/y owszem rzekli: Ináczey nic/iedno krol będzie nád námi/á porownamy sie w tym inszym naro- 19 20
dom: á będzie nas sądził krol nász. A będzie wychadzał przed námi/ y będzie wiodł walki násze zá nas. Y wysłuchał Sámuel wszystkie słowá 21
ludu/ y powiedział ie przed Pánem. Tedy rzekł Pan do Sámuelá: Vsłuchay głosu ich/ á postaw nád nimi krolá. Y rzekł Sámuel do mężow 22
Izráelskich: Odeydź ieden káżdy do miástá swego.

Prawo krolewskie.

Kápit: 9.

Saul szukáiąc oslic oycowych/przyszedł do Sámuelá/á on go y ná obiad podeymował/ y ná noc zostáwił.

Był mąż z pokolenia Beniámin / ná imię Cis/ 1
syn Abielow/ syná Seor/ syná Bechártowego/ syná Sareth/
syná Affia/ syná meżá Gemini bárzo mocny. A ten miał syná i- 2
mieniem Saul/wybornego á dobrego: á niebyło meżá z synow Izráelskich lepszego ná deń/od rámieniá y wyższey był wyższy nád wszystkim ludem. A zginęły były Oslice Cys oycu Saulowemu: Y rzekł Cys do Saulá 3
syná swoiego/weźmi z sobą iednego z chłopiąt/ á wstawszy idź szukáć Oslic. Ktorzy gdy przeszli przez gorę Effráim/y przez ziemię Sálisá/ á nic 4
nie nálaszy / szli też przez ziemię Salim/ ále y tám niebyło ich. Puścili sie záś przez ziemię Gemini/też y tám ich nie náleźli.

A gdy przyszli do ziemie Suph / rzekł Saul do pácholecia ktory był z 5
nim: Podź wrócmy sie/ by lepák ociec moy opuściwszy oslice/ nie fráso- wał sie o nas. Ktory rzekł do niego: Jest tu w tym mieście mąż Boży/ 6
człowiek slachetny/wszytko co iedno komu powie/bez pochyby ták sie tráffi: á ták podźmy teraz do niego / áza nam co powie o drodze nászey/ dla czegośmy przyszli. Y rzekł Saul do pácholecia swego: Wiec poydziemy 7
ále coż poniesiemy mężowi Bożemu? Chlebá iuż niedostawa w szumkách nászych / podárza też żadnego niemamy cobychmy dáli człowiekowi Bożemu / áni co inego. Záś pachole odpowiedziáło Saulowi / y rzekł. 8
Owom nálazł v siebie czwartą część groszá srebrnego / daymy to człowiekowi Bożemu/że nam powie o drodze nászey.

Przedtym

9 Przed tym w Izráelu ták káżdy mowił/idąc sie rádzić Bogá: Podźćie
á idźmy do Widzącego. Bo ktorego dźiś zowa Prorokiem/przedtym go
10 zwano Widzącym. Y rzekł Saul do pácholećiá swego: Bárzo dobrze
mowisz/podźmy. Y szli do miástá w ktorym był mąż Boży. A gdy wste-
11 powáli ná gorę onego miástá / nádeszli dźieweczki ktore szły po wodę / y
12 spytáli ich/iesli tu iest Widzący? One odpowiedziawszy rzekły im: Iest/
á oto tu przed tobą/ ále sie teraz pospiesz: boć dźiś przyszedł do miástá/ á
13 mąc dźiś być ofiárá zá lud ná wysokiey gorze. Wszedszy do miástá/náty-
chmiast go naydźiećie/ pierwey niżli wstąpi ná gorę áby iadł. Abowiem
niebędźie lud iadł/ poki on nieprzyidźie. Bo on napierwey pożegna ofiá-
ry / á potym będą ieść/ ći ktorzy są wezwáni. A ták teraz idźćie / bo dźiś
go naydźiećie.

Saul idźie do Sámuelá

14 Szli tedy do miástá. A gdy chodźili posrzod miástá / vkazał sie Sá-
15 muel idący przećiwko im/ gdy szedł ná gorę. Ale dźień przedtym niżli był
przyszedł Saul/obiáwił to był Pan Sámuelowi/mowiąc: Jutro o tey-
16 że godźinie o ktorey teraz iest/poszle do ćiebie mężá z pokolenia Beniámi-
nowego / y pomáżesz go Książećiem nád ludem moim Izráelskim: á ten
wyswobodźi lud moy z ręki Filistyńskiey: bom weyźrzał ná lud moy/ bo
17 mię doszło wołánie ich. A gdy pozrzał Sámuel ná Saulá/ rzekł Pań do
niego: Oto mąż/o ktorymemći powiádał/ten będźie pánował nád ludem
18 moim. Y przystąpił Saul do Sámuelá w posrzod brony/y rzekł: Pro-
19 szę ćię vkáż mi gdźie iest dom widzącego. Tedy odpowiedział Sámuel
Saulowi/mowiąc: Ja iestem widzący. Idźże przedemną ná gorę/ ábyś
iadł zemną dźiśiá/ á iutro ćię ráno puszczę: á to wszystko co iest w sercu
20 twoim/ oznaymię tobie. A o oślice ktoreś dźiś trzeći dźień stráćił/ nie stá-
ray sie/bo sie iuż nálázły. A czyiesz będą wszystkie rzeczy co lepsze ludu I-
zráelskiego/iedno twoie/ y wszystkiemu domu oycá twego? Odpowie-
21 dział ná to Saul temi słowy: Coż/ zażem ia nie iest syn Gemini z nam-
nieyszego pokolenia Izráelskiego / á rod moy iest napoślednieyszy miedzy
wszystkimi fámiliámi pokolenia Beniáminowego? Czemużeś mi tedy te
słowá mowił.

Sámuel wychodźi przećiw Saulowi.
Act. 13. ℣ 21.

22 Poiąwszy tedy zsobą Sámuel Saulá / y pácholę iego/wwiodł ie ná
Salę/ y dał im mieysce napierwsze miedzy onymi/ ktorzy byli wezwáni/
23 á było ich o trzydźieśći mężow. Y rzekł Sámuel kuchárzowi: day on
dźiał ktorymći dał/ á roskazałem był ábyś schował osobno v śiebie. W-
24 źiął tedy Kucharz mostek/y położył przed Saulem. Y rzekł Sámuel: O-
to masz co zostało/weźmi przed sie/iedźże: bo vmyślnie to prze ćię schowa-
no/ gdym tych ludźi prośił do śiebie. Y iadł Saul z Sámuelem w ten
25 dźień. Zeszli potym z gory do miásteczká/ y rozmawiał z Saulem ná sali:
26 y postał Saulowi támże ná sali/y spał. A gdy wstáli ráno/ á iuż odnie-
wáło/wezwał Sámuel Saulá ná sali/mowiąc: Wstań/ że ćię iuż puszczę. Y wstał Saul: Y wyszli obá/ to iest/ Saul y Sámuel. A gdy iuż
27 zchodźili ná ostáteczny kray miástá / rzekł Sámuel do Saulá: Káż pá-
cholećiu iść przed námi/á niech przedsie idźie: á ty pozostań ná chwilę/żeć
opowiem słowo Páńskie.

Sámuel dał Saulowi pierwsze mieśce.

Kápit: 10.

§ Sámuel pomázał ná krolestwo Saulá/opowiedźiał mu znáki tey rzeczy/ potym o iego potwierdzeniu ná krolestwo.

Act:13. ℣ 21. Osee 9. ℣ 19. Saul pomázan ná kroleſtwo.

1 Yział tedy Sámuel bánieczkę z oleiem/ y wylał ná głowę iego/ y pocáłowawſzy go/ rzekł: Oto cię Pan pomázał ábyś był Kſiążęciem nád dziedzictwem iego/ á wyzwoliſz lud iego z rąk nieprzyiaciół iego/ ktorzy około niego ſą. A to będzieſz miał ná znák/ że cię Pan pomázał ná Kſieſtwo. Gdy odeydźieſz dźiſiá odemnie/ 2 naydźiesz dwu mężu v grobu Rächel/ ná gránicách Beniáminowych o południu/ y rzeką ku tobie: Nálázłyć ſię iuż oſlice/ ktorycheś ty był poſzedł ſzukáć: á ociec twoy opuściwſzy oſlice/ frásuie ſię o was/ mowiąc: Coż mam czynić o ſynie ſwym?

A gdy ztámtąd odeydźiesz/ y dáley zaydźiesz/ y gdy przydźiesz do dębu Ta- 3 bor/ nádeydą cię trzey mężowie ktorzy idą ku Bogu do Betel/ ieden niosąc troie kozłąt/ y drugi trzy chlebice chlebá/ á trzeci niosąc łagwicę winá. A gdy cię iuż pozdrowią/ dádzą dwoie chlebá/ y weźmieſz ie z ich rąk. Po- 4 tym przyidźiesz ná górę Páńſką/ ná ktorey ieſt ſtánowiſko Filiſtyńſkie. A 5 gdy tám wnidźieſz do miáſtá: potkaſz ſię z wielą prorokow/ zſtępuiących z gory/ á przed nimi śpiewaki/ y bęben/ y piſzczałki/ y lutnią: á oni prorokuią. A wſtąpi w cię gwałtownie duch Páńſki/ y będźieſz z nimi proroko- 6 wał/ á odmieniſz ſię w ináksſzego mężá. A ták gdy ſię ziſzczą ty wſzyſtkie 7 znáki/ czyń cokolwiek naydzie reká twoiá. Bo Pan z tobą ieſt. A wſtąpiſz przedemną do Gálgálá (bo ia do ciebie zſtąpię) ábyś ofiárował Pánu 8 ſpokoyne ofiáry: będźiesz mie czekał przez ſiedm dni/ áż przyidę do ciebie/ á vkażę co máſz czynić.

9 Odmienił Pan BOG ſerce Saulowe/ y prorokował.

A ták gdy ſię Saul obrocił/ áby ſzedł od Sámuelá/ odmienił mu Bog 9 ſerce ináczey/ y tráfiły ſię wſzyſtkie ony znáki w on dzień. A przyſzli ná go- 10 rę przerzeczoną/ álić ſię zaſtęp prorokow potkał z nim. Tedy wſtąpił weń duch Páńſki/ y prorokował też miedzy nimi. Co widząc oni wſzyſcy kto- 11 rzy go wczorá álbo ongi ználi/ że y miedzy Proroki był/ y prorokował iáko y oni/ rzekł ieden do drugiego. A coż ſię to ſtáło ſynowi Cys? Wiec

Infra 19. ℣ 24.

y Saul miedzy proroki? A mowił ieden drugiemu: A ktoryż ieſt ociec ie- 12 go? A ztądże przyſzło w przypowieść. Wiec y Saul miedzy proroki?

A przeſtał

13 Y przestał prorokowáć/y przyszedł ná gorę. Tedy rzekł Stryy Saulow do
14 niego / y do pácholeciá iego. Gdzieście chodzili / oni mu odpowiedzieli:
Szukáć oslic/ á nie nálazszy ich / wstąpilismy do Sámuelá. Y rzekł mu
15 stryk iego: Powiedz mi coć mowił Sámuel? Y rzekł Saul do stryiá
16 swego: Powiedział nam że sie nálázły oslice. A o słowiech krolestwá/
ktore mowił Sámuel/nie powiedział mu nic.
17 Y wezwał Sámuel lud do Páná do Másffá. Y rzekł do synow Izrá-
18 elowych: Ták mowi Pan Bog Izráelski: Jam wywiodł lud Izráelski
z Egyptu/ y wydárłem was z ręki Egyptskiey / y z ręki wszech krolow/
19 ktorzy was nędzili: á wyście dziś porzucili Páná Bogá wászego / ktory
sam was wybáwił ze wszystkiego złego/ y ze wszystkich vcisków wászych
żeście rzekli: Ináczey nic iedno postánow nád námi krolá.

Przetoż iuż teraz stańcie przed Pánem / według pokolenia á fámiliy
20 wászych. A gdy roskazał Sámuel pokoleniam wszystkim ku sobie przy- Sámuel we-
21 stępowáć/ padł los ná pokolenie Beniámin. Potym kazał przed sie poko- zwawszy lud
leniu Beniámin/ y rodzinie iego/ y padł los ná rodzine Metri/ y przyszło Y Rolestwo
áż do Saulá syná Cis? Przeto szukano go/ále niebył náleżion. Y rádzi- SAVLowe
22 li sie potym Páná/przyidzieli do nich. Y odpowiedział Pan: Oto sie skrył potwierdza.
23 domá. Bieżeli tedy poń wnet/y wzieli go ztámtad. Y stánął w pośrzod-
24 ku ludu: á był wyższy nád wszystek lud/od rámion ku gorze. Y rzekł Sá-
muel do wszystkiego ludu: Zápewne widźicie kogo obrał Pan/że niemáß
mu podobnego miedzy wszystkim ludem. Y záwołał wszystek lud / mo-
25 wiąc: Niech żywie krol. Y powiedał Sámuel práwo krolestwá przed Sup: 8. ✠ 11.
ludem/y spisał ie ná ksiegách/y położył przed pánem: y rospuścił Sámu-
26 el wszystek lud/káżdego do domu swoiego. Ale y Saul szedł do domu
swego do Gábáá. Y szło przy nim cześć woyská/ ktorych był tknął Bog
27 sercá. Ale synowie Beliál rzekli: Wiec nas ten będzie mogł obronić á wy- Inf: 11. ✠ 12.
báwić? Y wzgárdźili im/ á nie przyniesli mu dárow: ále on vkázował
sie ták iákoby niesłyszał.

Kápit: II.

¶ Jáko Saul rátował á bronił meże z Jábez Gálád / od Náázoná krolá Ammoñskiego/á po tey porażce odnowiło sie iego krolestwo.

1 Sstáło sie iákoby w miesiąc potym/ że powstał Náás Ammończyk / y iął wálczyć przeciw Jábes Gálád. Y rzekli wszyscy mężowie Jábes do Náás: Vczyń z námi przy-
2 mierze á będziemyć służyć. Odpowiedział im Náás Ammończyk: Ták z
wámi przymierze vczynię/ że káżdemu z was wyłupię po práwem oku/ á
3 dam was ná pośmiewisko wszystkiemu ludu Izráelskiemu. Y rzekli do
niego stárszy z Jábes: Day nam do siedmi dni/ że roześlemy posły po w-
szystkich gránicách Izráelskich: Jeśliże wiec nie będziem mieli ktoby sie
zá nas zástáwił/wynidziemy do ciebie.
4 Przyszli tedy posłowie do Gábáá Saulowego / y mowili te słowá
gdzie lud wszystek słyszał: Tedy podniosł wszystek lud głos swoy/ y płá-
5 kał. A oto Saul przychodził z polá idąc zá woły/y rzekł. Co sie sstáło lu-
6 du/że płácze? Tedy mu powiedzieli słowá mężow Jábes. Y wstąpił
duch Páński w Saulá / gdy vsłyszał te rzeczy. Y rozgniewáłá sie pope-
7 dliwość iego okrutnie. Y pochwyciwszy obudwu wolu/zrąbał ie w kęsy/
y rozesłał po wszystkich powiátách Izráelskich przez ręce posłow/ mo-

wiac: Ktobykolwiek nie wyszedł/á nienáśládowałby Saulá y Sámuelá/ ták sie sstánie wołom iego.

Y padł strách ná lud Páński/y wyszli wszyscy iáko ieden mąż. Y popis 8
vczynił á policzył ie w Bezek: y było ná ten czás synow Izráelskich/po trzy
kroć sto tysiąc: á mężow z pokolenia Judá trzydzieści tysiecy. Y rzekli po- 9
słom ktorzy byli przyszli: Ták powiecie mężom ktorzy są w Jábes Gálá-
ád / iutro będziecie wyswobodzeni/ gdy sie słońce zágrzeie. Przyszli tedy
posłowie/y powiedzieli te rzecz mężom Jábes: ktorzy bárzo sie temu vrá- 10
dowáli/ y rzekli: Ráno wynidziemy do was: y vczynicie nam wszystko
to co sie wam będzie podobáło.

Y sstáło sie názáiutrz / rozdzielił Saul lud ná trzy części: y wdárł sie 11
w pośrzodek obozu o świtániu / y poráził Ammoná / gdy słońce dobrze
weszło: á ostátek sie rozpierzchnął/ ták że niezostáło z nich dwu mężu po-
społu. Y rzekł lud do Sámuelá: kto to mowił/że niebędzie nam krolował 12
Sup:10.℣27. Saul? Powiedzcie nam te męże/wnet ie pobijemy. Y rzekł Saul: Nie 13
będzie żaden zábit w ten dzień: bo dzisiá vczynił Pan zbáwienie w ludu
Izráelskim. Potym rzekł Sámuel do ludu: Chodźcie/ podźmyż do Gál- 14
gálá/á tám odnowimy krolestwo. Szedł tedy wszystek lud do Gálgálá. 15
Y vczynili tám krolem Saulá przed Pánem w Gálgálá/y ofiárowáli tám
spokoyne ofiáry przed Pánem. Y był tám wesoł niepomału Saul/ y w-
szyscy mężowie Izráelscy.

Kápit: 12.

¶ Sámuel dla dziatek swych/ okázuie sie być niewinnym we wszem ludu Izráelskiemu. Izráelá karze z niewdzięczności/znáki z niebá vkazáne/vpomina lud áby sie trzymał Páná Bogá swego.

Rzekł tedy Sámuel do wszytkiego Izráelá: Otoż 1
vsłuchałem głosu wászego/ wedle wszystkiego coście iedno
mowili do mnie / á postánowiłem nád wámi krolá. A teraz 2
krol idzie przed wámi: á iam sie zstárzał y ośiwiał / á synowie moi mie-
dzy wámi są. A ták tegoście świádomi/żem od młodości moiey áż do te-
Eccl:46.℣22. go dniá/chował sie miedzy wámi: otoż teraz stoie przed wámi / mowcie 3
o mnie przed Pánem / y przed pomázáńcem iego / ieślim kiedy ktoremu z
was wziął wołu álbo ostá: Jeślim kogo potwarzył/ieślim kogo vcisnął/
á ieślim kiedy od kogo wziął iáki dar/wzgárdze gi dzisiá/y wroce wam.

Y rzekli: Nie potwarzałeś nas áni vciskał / ániś wziął żadney rzeczy z 4
ręki czyiey. Y rzekł do nich: Swiádek mi iest Pan dziś przeciwko wam: 5
Y świádkiem mi też iest Pomázániec iego w ten dzień/ żeście nie náleźli
niczego w ręce moiey. Y rzekli: Swiádek. Y rzekł Sámuel do ludu: Pan 6
ktory stworzył Moizeszá y Aroná / ktory wywiodł oyce wáße z ziemie
Egyptskiey/ tu przytym iest. Przeto teraz stoycie/że sie z wámi będę párł 7
práwem przed Pánem/ o wszystkie miłosierdzia Páńskie ktore z wámi v-
Gen:46.℣5. czynił/y z oycy wászymi: Jáko wszedł Jakob do Egyptu/ á iáko wołáli 8
oycowie wászy do Páná. Y posłał Pan Moizeszá z Aronem / y wy-
wiodł oyce wáße z Egiptu/ y postáwił ie ná tym mieyscu. Ale oni zápá- 9
Iudit:4.℣2. mietáli Páná Bogá swego / á on ie też dał w ręce Sysary Hetmáná ry-
cerstwá krolá Azorá/y w ręke Filistynow/y w moc krolá Moábskiego/ y
walczyli náprzeciwko nim. A potym wołáli do Pána/mowiąc: Zgrzeszy- 10
lismy/ żesmy odstąpili Páná/ á służyli bálwánom Báálim y Astárothowi: á przeto teraz wyrwi nas z ręki nieprzyiaciół nászych/ á będziem to-
bie służyć. Tedy posłał Pan Jerobáálá / y Bádan/ y Sámsoná / y Bá- 11
rách/y Je-

rách/y Jeffte/y Sámuelá/y wyrwał was z ręki nieprzyiaciol wászych w
okoł/y mieszkáliście przespiecznie.
12 Widząc tedy/że Náás krol synow Ammon przyciągnał przeciw wam/
rzekliście mi: Jnáczey nic iedno krol nam będzie roskázował/gdyż iednák
13 Pan Bog wász krolował nád wámi. A toż teraz pogotowiu krolá ma-
cie/ ktoregoście chcieli mieć/á obráli sobie: Oto wam Pan dał krolá/ bę-
14 dziecieli sie Páná bać/ á iemu służyć/ y słuchác głosu iego: á iesli niebę-
dziecie przeciwni vstam Páńskim: y wy/ y krol ktory wam roskázuie/ bę-
15 dziecie chodzić zá Pánem Bogiem wászym. A iesli nie będziecie słuchác
słow Páńskich/á będziecie przeciwnymi roskazániu iego/będzie reká Páń
ska nád wámi/ y nád oycy wászymi.
16 Ale owszem y teraz stoycie / á oglądaycie te rzecz wielką/ ktorą vczyni
17 Pan przed wászymi oczymá. Wiecież/ że dziś żniwá pszeniczne? Będę
wzywał Páná/ á vczyni gromy y deszcz: á poznacie y oglądacie to / że-
ście sobie okrutną á złą rzecz vczynili przed obliczności Páńską/ żądáiąc
18 sobie krolá. Y wołał Sámuel do Páná/ y dał Pan grom y deszcz w ten
19 dzień: y bał sie wszystek lud wielce Páná Bogá y Sámuelá. Y rzekł wę-
szystek lud do Sámuelá: Proś zá sługámi twemi do Páná Bogá twegó/
ábychmy dziś nie pomárli. Bośmyć do swych pierwszych wszystkich grze-
chow przydáli ieszcze te złą rzecz/żechmy prośili o krolá.
20 Tedy rzekł Sámuel do ludu: Nie boycie sie/wyście sami tego wszyst-
kiego złego náwárzyli: przedsie iednák nie odstępuycie od tylu Páńskiego/
21 y owszem służcie Pánu w zupełnym sercu wászym. A nienáchylaycie sie
zá márnościámi ktore wam pożytku nie przyniosą / áni was wyrwą/ bo
22 márne á próżne rzeczy są. A nieopuści Pan ludu swego/dla imieniá swe-
23 go wielkiego: Bo przysiągł Pan vczynić was sobie ludem. A odstęp ode-
mnie/ten grzech przeciwko Pánu/bym sie niemiał modlić zá wámi. Y ná-
24 ucze was drogi dobrey/y vprzeymey á prostey. A przeto boycie sie Páná/
y służcie mu prawdziwie y zzupełnego sercá wászego. Boście widzieli
25 wielkie rzeczy/ktore czynił Pan miedzy wámi. Jesliż wiec będziecie trwáć
we złości: y wy/y krol wász pospołu zginiecie.

Kápit: 13.

Jonátás syn Saulow porażił Filistyny/Saul ofiáry ofiárował/Sámuel
go o to karze/y fortel ktorym podeszli Filistynowie lud Jzraelski.

1 Gdy począł krolowáć Saul / był iáko iedno dzie-
cie w iednym roku: á w tym krolował nád Jzráelem dwie le-
2 cie. Y obrał sobie Saul trzy tysiące z Jzráelá: á było ich z Sa- Inf: 15: ℣ 17.
ulem dwá tysiącá w Máchmás/ y ná gorze Bethel: á tysiąc z Jonáta w
Gábáá Beniámin. A inny lud odesłał káżdego do przybytku iego. Y po-
3 ráził Jonátás rycerstwo Filistyńskie/ktore było w Gábáá. Co gdy vsły-
szeli Filistynowie: Saul kazał zátrąbić w trąbę po wszystkiey ziemi mo-
4 wiąc: Niechay słyszą Zydowie. A wszystek Jzráel vsłyszał tákowy słuch
że porażił Saul woysko Filistyńskie. Y powstał Jzráel przeciwko Fili-
stynom. Y wołał lud zá Saulem w Gálgálá.
5 A Filistynowie zebráli sie ku potykániu przeciw Jzráelowi trzydzieści
tysiecy wozow/ á sześć tysiecy ieznych/ á pospolitego ludu ták wiele/ iáko
piasku ná brzegu morskim. A wyciągnawszy/położyli sie obozem w Má-
6 chmás / od wschodu słońcá miástá Betawen. Co vyżrzawszy synowie
Jzráelscy/ że im było ciásno (ábowiem znędzony był lud) pokryli sie w

iáſkiniách/y w táiemnych mieyſcách/w ſkáłách/ w iámách/y w dolech. A
Zydowie przepráwili ſie byli przez Jordan/do ziemie Gád y Gáłáád. A 7
gdy ieſzcze Saul był w Gálgálá/ ſtrwożył ſie wſzyſtek lud/ktory zá nim
przyſzedł. Y czekał ſiedmi dni według zmowy Sámuelowey / á nie przy- 8
ſzedł Sámuel do Gálgálá. Tedy ſie rozbieżał lud od niego. Y rzekł Sa- 9
ul: Przynieście mi ofiáry zapálne y ſpokoyne. Y ofiárował ofiáre zapálną.
Saul ofiáry czyni nád Przykazánie Páńſkie. A gdy do końcá ofiárował zapálną ofiáre/ álić oto Sámuel przychodźił: 10
y wyſzedł przeciwko iemu Saul / áby go przywitał. Tedy rzekł do niego 11
Sámuel: Coż vczynił? Odpowiedział Saul/żem widźiał iż ſie lud ro-
zbiegał odemnie/a tyś nie przyſzedł ná dźień zmowiony: ktemu Filiſtyno-
wie ziácháli ſie iuż byli do Máchmás/rzekłem: Teraz ziáda Filiſtynowie 12
ná mie do Gálgálá/ á iam ieſzcze nie vbłagał oblicznośći Páńſkiey. A ták
potrzeba przypędzony/ ofiárowałem Pánu zapálną ofiáre.
Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Głupieś vczynił/ániś záchował przy- 13
kazánia Páná Bogá twego / ktoreć przykazał. Byś był tego nie vczynił/
terazby iuż był Pan pewne vczynił kroleſtwo twoie nád Izráelem ná
wieki/ ále iuż nikakiey wiecey twoie kroleſtwo nie wſtura á nie powſtá-
Act:13.℣ 22. nie. Vpátrzył ſobie Pan mężá według ſercá ſwoiego. Y przykazał mu 14
Pan/ áby był Xiażęciem nád ludem iego / przeto żeś nie chował tego coć
przykazał Pan. A ták wſtał Sámuel/y ſzedł z Gálgálá do Gábáá Beni- 15
áminowego. A drugi lud ćiągnął zá Saulem przeciwko onemu ludu/
ktory ná nie walczył/ przyſzedſzy z Gálgálá do Gábáá/ná pagorku Beni-
áminowym.
Y policzył Saul lud / ktory był przy nim náleźion / około ſześći ſet me-
żow. A Saul y Jonátás ſyn iego/y lud ktory był náleźion przy nich / był 16
w Gábáá Beniáminowym: ále Filiſtynowie ſiedzieli w Máchmás. Y
wyſzły ku potkániu z obozow Filiſtińſkich trzy huffiki. Jeden huff ſzedł ku 17
drodze Effráim do ziemie Saul. A drugi ćiągnął drogą do Bethoron: 18
Trzeći lepák ſie obrocił drogą ku gránicam do ziemie Sábáá/leżącey nád
padołem Seboim ku puſzczey.
A Kowal niemogł być náleźion we wſzyſtkiey ziemi Izráelſkiey. Bo 19
byli to pilnie opátrzyli Filiſtynowie / by ſobie Zydowie nie dáli náczynić
mieczów / álbo włoczeń. Y dla tego muſieli ludźie Izráelſcy chádzáć do 20
Filiſtynow / oſtrzyć ſobie lemieſze ſwoie/ y motyke/ y śiekire / y widły/y
gráce. A ták zátępiáły im były oſtrzá v lemieſzow / motyk/ wideł/ y śie- 21
kier / áż do ſtpice ktora też poprawy potrzebowáłá. A gdy iuż przyſzedł
dźień bitwy/nie był náleźion miecz/áni włocznia w rece wſzyſtkieg ludu/ 22
ktory był przy Saule y Jonaćie/chybá v ſámeg Saulá y Jonáty ſyná ieg.
Y ćiągnęło woyſko Filiſtyńſkie / żeby ſie przenioſło do Máchmás. 23

Kápit: 14.

¶ Jonátás ſyn Saulow z ſwym kopiennikiem / poráził woyſko Filiſtyńſkie/ ále po zwyćieſtwie: że przećiw przyſiedze oycowſkiey miodu ſkoſztował/záledwie zá przyczyną ludu śmierći vſzedł.

1 Przydáło śie wieden dźień/że Jonátás ſyn Sa-
ulow/rzekł do młodźieńcá kopienniká ſwego: Podźmy do woy-
ſká Filiſtyńſkiego/ ktore ieſt zá onym mieścem. Ale oycu ſwemu 2
tego nie powiedźiał. A Saul leżał ná końcu Gábáá/pod malagránatowym
drzewem/ ktore ſtáło ná polu Gábáá: á było z nim ludu około ſześći ſet
Sup: 4. ℣ 21. mężow. Y Achias ſyn Achitob brátá Ichábot ſyná Fineesowego/ktory ſie 3
rodźił

rodził z Heli kápłaná Páńskiego w Sylo / ten niosł vbiór kápłáński Effod. Ale áni lud wiedział/gdzie był szedł Jonátás.

4 A ná tey drodze ktora sie był Jonátás puścił ku woysku Filistyńskiemu/ były wysokie skáły z obu stron/á iáko zeby kámienie ztąd y zowąd przykre/
5 iedne zwano Boses/ á druga Sene: ieden sie kámień oney skáły wyniosł ku pułnocy przeciwko Máchmás / á drugi ná południe przeciw Gábáá.
6 Y rzekł Jonátás do młodzieńcá kopienniká swego: Chodź / podźmy do woyská tych nieobrzezáńcow/owa sna Pan będzie czynił zá nas: boć Pá- 2.Par:14.v.11
7 nu nietrudno w wielu álbo w mále wyswobodźić. Odpowiedział mu kopiennik iego: Vczyń wszystko coć sie iedno podoba: Idź kedy chcesz / ia przy tobie będę kedykolwiek chcesz.

8 Tedy rzekł Jonátás: Oto iuż poydziemy do tych mężow. A gdy sie
9 im vkażemy/ iesli wiec do nas ták będą mowić: Potrwaycie do kąd nie przyidziemy do was: Stoymyż ná swym mieyscu / áni przystępuymy do
10 nich. Ale rzekąli Chodźcie do nas: Podźmyż do nich/boć ie dał Pan w
11 ręce náśze / á to będziem mieć zá znák. Vkazáli sie tedy obádwá woysku Filistyńskiemu: Tedy rzekli Filistynowie: Onoć Zydowie wyłáżą z iam
12 gdzie sie byli pokryli. Y mowili mężowie z woyská do Jonáty/ y do kopienniká iego/temi słowy: Chodzcie do nas/á vkażemy wam coś. Y rzekł Jonátás do kopienniká swego: Podźmy/podź ty zá mną: boć ie iuż Pan
13 dał w ręce Izráelskie. Wstępował tedy Jonátás czołgáiąc sie ná rękách y ná nogách/ á kopiennik iego zá nim.

A gdy vyzrzeli oblicze Jonáty/iedni pádáli przed Jonátą/ á drugie ko-
14 piennik iego zábijał idąc zá nim. Y sstáłá sie tám pierwsza porażká/ ktorą poráził Jonátás z kopiennikiem swym / iákoby dwádzieścią mężow ná
15 puł łanku / ktorą mogł ná dzień parą wołow zorać. Y sstał sie dziw w woysku/ y ná polách: ále y wszystek lud woyská onego/ ktore było wyiechało ná picowánie/zdumáło sie/y záburzyło sie woysko/á sstáło sie to iá-
16 ko ieden dziw od Bogá. Y vyźrzeli stroże Saulowi / ktorzy byli w Gábáá Beniáminowym / á ono ich bárzo wiele pobitych leży / á lud y tám y sám sie rozbiega.

17 Y rzekł Saul do ludu ktory przy nim był: Szukaycie á dowiedzcie sie iesli kto z nászych odszedł. A gdy sie dowiádowáli / náleziono / że niebył
18 Jonátá z kopiennikiem swym. Y rzekł Saul do Achiámá: Przystęp do Archy Páńskiey. Bo ná ten czás byłá tám Archá Páńska z synmi Izráel-
19 skiemi. A gdy mowił Saul do kápłaná: sstał sie wielki rozruch á trwogá w woysku Filistyńskim: y z nienaczká/y dáley tym wiecey rosłá y rozgłaszáłá sie. Tedy rzekł Saul do kápłaná: Wściągni ręki twoiey. Y vczynił Saul okrzyk/ y wszystek lud ktory był przy nim/y przyszli áż ná bo-
20 iowisko: á oto miecz káżdego obrocił sie ná swego bliźniego/ y sstáłá sie
21 porażká bárzo wielka. Ale y żydzi ktorzy byli z Filistyny wczorá y ták trzeci dzień/ktorzy byli z nimi przyciągnęli/odstąpili ich/ y przystáli zás do lu-
22 du Izráelskiego/ y do tych ktorzy byli z Saulem y z Jonátą. Wszyscy takież Izráelczycy/ktorzy sie byli pokryli w gorze Effráim/vsłyszawszy że vciekli Filistynowie/ z iednoczyli sie z swemi w potykániu. Y było z Sau-
23 lem/iákoby dziesięć tysięcy mężow. Y wyswobodził Pan Bog Izráelá te-
24 go dnia. A bitwá rosciągnęłá sie áż do Bethawen. A mężowie Izráelscy ziednoczyli sie w on dzień.

Poprzysiągł tedy Saul lud/ mowiąc: Przeklęty mąż ktory będzie iadł chleb przed wieczorem/ázbym sie pomścił nád nieprzyacielmi moimi Y nie
25 iadł wszystek lud chlebá: tedy wszystko pospolstwo ziemie/ obrociło sie

ná lás / w ktorym ná polu był miod. Y wszedł lud do lásá/ y vżrzał miod 26
płynący/á żaden nie ściągnął ręki do vst swoich/bo sie bał lud przysięgi.
Ale Jonátás nie słyszał tego / gdy oćiec záwiezował lud przysięgą: y 27
wyćiągnąwszy koniec rozgi/ ktorą miał w ręce/ omoczył w plastrze mio-
du/ y przywiodł rękę do vst / y oświećiły sie oczy iego. Tedy mu powie- 28
dział ieden z ludu / temi słowy. Záwiązał przysięgą oćiec twoy wszystek
lud mowiąc: Przeklęty mąż ktoryby iadł dzisiá chleb/bo iuż był lud vstał.
Odpowiedział mu Jonátás: Zásmućił oćiec moy ziemię. Sámiśćie wi- 29
dzieli/ że obiáśnione są oczy moie/żem troszkę miodu tego skosztował: iá-
ko więceyby był pożywał lud z łupow nieprzyiacieli swych ktorych do- 30
stał? dáleko wietsza sstáłáby sie była porażká w Filistynách. Pobili te- 31
dy onego dniá Filistyny od Máchmás áż do Aiálon. Y zmordował sie
lud bárzo/á obrociwszy sie do łupow/ pobrał owce/woły/ cielce/ y pobili 32
ná ziemi: y iadł lud ze krwią. Doniosło sie to krolá Saulá/że lud zgrze- 33
szył przeciwko Pánu/iedząc ze krwią. Tedy on rzekł: zgrzeszyliśćie. Przy-
walćie terazże do mnie kámień wielki. Y rzekł Saul: Rozbieżćie sie mie- 34
dzy lud pospolity/ káżćieszim / áby káżdy przywiodł do mnie wołu swe-
go/y báránā/pobiyćieszie ná tym kámieniu/pożywayćieszá nie grzeszyćie
przeciw Pánu iedząc ze krwią. Tákże przywiodł wszystek lud/káżdy wo-
łu w ręce swoiey áż do wieczorá/ y pobili ie tám.
Y zbudował Saul ołtarz pánu: á w ten czás napierwej począł budowáć 35
ołtarz Pánu. Y rzekł Saul: Vderzmy ná Filistyny w nocy / biymyż ie áż 36
do dniá/á nie zostáwiaymy z nich mężá. Odpowiedział lud/wszystko coć
sie zda być dobrze w oczách twoich/vczyń. A kápłan też rzekł: Przystąp-
my sam do Bogá. Y poradził sie Saul Páná/ mowiąc: Mamli gonić 37
Filistyny? Jeśliże ie dasz w ręce Izráelskie? Y nieodpowiedział mu nic
w on dzień. Y rzekł Saul: Káżćie tu przystąpić wszystkim węgłom lu- 38
dzkim / á dowiedzcie sie y obáczćie/ przez kogo sie stał ten grzech dzisiá.
Żywie Pan zbáwiciel Izráelski/ żeby też sie stał przez syná mego Jonáte 39
krom żadney obmowy vmrzeć musi. Ná co mu żaden sie z ludu niezástá-
wił. Y rzekł do wszystkiego ludu Izráelskiego: Odstępćie wy ná ie- 40
dne strone/á ia z Jonáta synem moim będę ná drugiey. Odpowiedział lud
Saulowi/co sie zda być dobrze w oczách twoich/to czyń. Y rzekł do Pá- 41
ná Bogá Izráelskiego: Pánie Boże Izráelski: Dayże znák/przecześ dziś
nie odpowiedział sludze twemu? Jesli ten grzech iest ná mnie / álbo ná
Jonácie synu moim / day známię / álbo iesli tá niepráwość iest ná ludu
twoim: Day świątość. Y nálezion iest Jonátás y Saul / á lud z tego
wyszedł. Y rzekł Saul: Rzuć los miedzy mną y miedzy synem moim Jo- 42
náta. Y nálezion iest winnym Jonátás. Tedy rzekł Saul do Jonáty: O- 43
znayni mi coś vczynił? Powiedział mu Jonátás/rzekąc: Kosztuiąc/ ko-
sztowałem troszkę miodu/ omoczywszy koniec rozgi / ktoram miał w ręce
moiey/ á wiec przeto vmieram?
Y rzekł Saul: To mi vczyń Pánie Boże/á to mi przyday/ że śmiercią 44
vmrzesz Jonáthá. Y rzekł lud do Saulá: á wiec Jonátás ma vmrzeć/ 45
ktory spráwił á vczynił zbáwienie ták wielkie w Izráelu? Toć iest nie-
słuszna rzecz: Żyw iest Pan / że mu włos z głowy nie spádnie. Bo z po-
mocą Bożą to spráwował dzisiá. Wybáwił tedy lud Jonáte / że nie v-
márł. Wrocił sie tedy Saul/ áni gonił Filistynow / á Filistynowie zá- 46
tym wrocili sie ná mieyscá swoie.
A Saul vpewniwszy krolestwo swoie nád Izráelem/walczył wszędy 47
w okoł ze wszystkiemi nieprzyiacielmi swemi/ z krolem Moábskim/ z syny
Ammon/

Ammon/y Edom/y z krolmi Sobá/y Filistyny: á gdźie sie kolwiek obro-
48 cił/ przemagał. Y zebrawszy woysko/poráził Amálechá/y wyrwał Izrá-
elá z reki tych/ ktorzy go niszczyli.
49 A miał Saul syny/Jonáte/Jesui/y Melchisuá: y dwie dźiewce/ pier-
50 worodney imie Merob/ á młodszey Michol. A imie żony Saulowey/A-
chinoem corká Achimáásowá: á imie Hetmáná iego Abner/ ktory był sy-
51 nem Ner/brátá stryiecznego Saulowego. A Cis był oćiec Saulow. A 1.Par:8.℣ 33.
52 Ner oćiec Abnerow/syn Abielow. A zá czásu Saulowego byłá záwżdy
wielka woyná przeciwko Filistynom. Bo ktoregokolwiek meżá mocne-
go vźrzał Saul/y sposobnego ku bitwie/przyłączył go do śiebie.

Kápit: 15.

¶ Sámuel z roskazánia Bożego/Saulowi Amálechity roskazał wygubić. Ale on to przestąpiwszy/ y krolá Agág/ y co lepsze plony záchował: prze co Samuel go karze/przekłádáiac posłuszeństwo nád ofiáry. Potym sam Sámuel zábił Agág/á Saulá od Páná porzuconego zátuie.

1 Rzekł Sámuel do Saulá: mnie posłał Pan/
bym cię pomázał ná krolestwo nád ludem iego Izráelskim: á
2 ták teraz słuchży głosu Páńskiego. Toć mowi Pan zastępow.
Obliczyłem wszystkie rzeczy ktorekolwiek vczynił Amálek Izráelowi/ iá-
3 ko sie mu zástáwił ná drodze kiedy wychodźił z Egyptu. A przeto iuż te- Exo: 17. ℣ 8.
raz idź á wybiy Amálechá/y zburz co iedno iego iest. Nie przepuszczay mu Páńskie ro-
áni pożaday czego z rzeczy iego: ále wybiy od meżá áż do niewiásty/y do skazánie Sa-
4 małego y v pierśiách sącego/ wołu/ owce/ wielbłądá/ y ostá. Przykazał ulowi/ áby
tedy Saul ludu/y náliczył ich iáko báránkow: po dwákroć sto tysiac pie- Amálechi do
5 szych/y dźiesięć tysiecy meżow Judá. A gdy przyciągnął Saul áż do miá- szczedu wy-
6 stá Amálek/zásádźił załogi przy strumieniu. Y rzekł Saul Cyneowi: Idź- bił.
cie/odeydźcie/á odłączcie sie od Amáleká: bym cię z nim pospołu niezágár-
nał. Boś ty vczynił miłosierdźie ze wszystkimi syny Izráelskimi/ gdy wy-
chodźili z Egyptu. Tedy odszedł Cyneus z pośrzodku Amálechá. Y po-
7 ráził Saul Amálechá/od Hewilá áż dochodzac Sur/ ktore leży przeciw
8 Egyptowi. Y poimał żywo Agágá krolá Amálechitskiego: á lud inny
9 wszystek pozábijał mieczem. Y przepuścił Saul y iego lud krolowi Agá- Saul prze-
gowi/ y co lepszym trzodam y stádam owiec/y bydłá/szátam/y báránom/ stąpił przy-
y wszystkim rzeczam ktore były piekne/ áni ich chcieli wygubić. A cokol- kazánie páń-
wiek było podłego y wzgárdzonego/to pokázili. skie.
10 Y stáło sie słowo Páńskie do Sámuelá/mowiac: Lito mi tego/ żem
11 Saulá ná krolestwo wysádźił: bo mie opuścił/ á roskazánia moie skut-
kiem niewypełnił. Záffrásował sie tedy Sámuel/y wołał do Páná przez
12 cáłą noc. A gdy w nocy wstał Sámuel/ áby ráno szedł do Saulá/ po-
wiedźiano Sámuelowi/ że Saul przyszedł ná (gore) Kármeli/á że so-
bie wyniosł á wystáwił Frámboge/ ná znák zwycięstwá/ á wroćiwszy
sie/ żeby szedł y ziáchał do Gálgálá. Przyszedł tedy Sámuel do Saulá/
á on ofiáruie zapálną ofiárę Pánu z pierwocin korzyści/ktore był przygnał
13 z Amálek. A gdy przyszedł Sámuel do Saulá/rzekł do niego Saul: Bło-
gosłáwionyś ty Pánu/ wypełniłemci słowo Páńskie. Odpowiedział
14 Sámuel: A coż to zá wrzask stąd y trzod/ ktory brzmi w vszách moich/
15 ktory ia słyszę? Y rzekł Saul: Przypędźili to od Amálechytow: Bo lud
przepuścił co lepszym owcam y bydłu/áby były ofiárowáne Pánu Bogu
twemu/ ostátek esmy pobili.

Tedy rzekł

Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Dozwol mi / żeć powiem to co mi 16
Pan mowił tey nocy. Rzekł do niego: Mow. A rzekł Sámuel: A zaż
Sup: 13. ℣ 1. nie ná ten czás / gdyś máluczkim był w oczách twoich/ sstałeś sie głowa 17
w pokoleniách Izráelskich? A pomázał cie Pan ná krolestwo nád Izrá-
lem/y posłał cie ná droge/ mowiac: Idź á wybiy te grzesznikí Amálechy- 18
ty/á będzieś walczył ná nie/áż ie co do szczędu wytrácisz. Czemużeś te- 19
dy nie słuchał roskazánia Páńskiego: áleś sie obrocił do korzyści/ y vczy-
niłeś źle przed oczymá Páńskiemi?

A rzekł Saul do Sámuelá: A owszem vsłuchałem roskazánia Páń- 20
skiego/y chodziłem droga ktora mie posłał Pan/y przywiodłem Agág kro-
lá Amálechow/ y wybiłem Amálechyty. A lud wybrał z łupu / owce/ y 21
woły/pierwociny onych ktore pobite są/áby ofiárował Pánu Bogu swe-
§ Lepsze po- mu w Gálgálá. Odpowiedział Sámuel: A zaż Pan chce zapálnych/ál- 22
słuszeństwo bo innych ofiar / á nieráczey áby słuchano głosu iego? Boć lepsze iest po-
niż ofiáry. słuszeństwo niżli ofiáry: á lepsza iest vsłuchác / niżli ofiárowác tłustośći
Eccl:4. ℣ 17. báránow. Abowiem iáko grzech czárnoksiezki / iest przeciwić sie: á iáko 23
Osee 6. ℣ 6. złośc bálwochwálstwá/ niechciec przyzwálác. Przetoż tedy/ żeś porzucił
Math:9. ℣ 13 & 12. ℣ 1. roskazánie Páńskie/porzucił cie też Pan/ábyś niebył krolem.

A rzekł Saul do Sámuelá: Zgrzeszyłem / żem przestąpił przykazánie 24
Páńskie/y słowá twoie/boiac sie ludu y słucháiac głosu ich. Ale teraz pro- 25
sze / niesze grzech moy á wroć sie zemna / żebym modłe Pánu vczynił. A
rzekł Sámuel do Saulá: Nie wroce sie z toba/boś porzucił mowe Páń 26
ska / y ciebie też Pan porzucił/ ábyś niebył krolem nád Izráelem. A obro- 27
cił sie Sámuel chcac iść precz/ále Saul vchwycił go zá wierzch płaszczá
Inf: 28. ℣ 17. y rozdárł sie. Tedy rzekł do niego Sámuel: Oderwał Pan dziś od cie- 28
bie krolestwo Izráelskie/y dał ie bliźniemu twemu/lepszemu niżliś ty. Bo
zwyciezczá w ludu Izráelskim nieodpuści/ y lutowác sie nie będzie/ ábo- 29
wiem nie iest człowiekiem áby miał litowác. A Saul zás rzekł: Zgrze- 30
szyłem/ále wzdam teraz czći mie przed stárszymi ludu moiego/ y przed lu-
dem Izráelskim/á wroc sie zemna/ ábym dał cześć á chwałe Pánu Bogu
twoiemu. Wrociwszy sie tedy Sámuel/szedł zá Saulem: y vczynił 31
modłe Saul Pánu. A rzekł Sámuel: Przywiedźcie do mnie Agág kro- 32
Sámuel zábił Agág krolá. lá Amálech. A przywiedziono przedeń Agág/okrutnie tłusty á trzesący sie.
A rzekł Agág: Tákli to rozłacza gorzka śmierć? A rzekł Sámuel: Jáko 33
miecz twoy poczynił niewiásty/ áby były bez dzieci: ták bez dziatek będzie
miedzy niewiástámi mátká twoiá. A zrabał go w kesy Sámuel przed pá-
nem w Gálgálá. A odszedł Sámuel do Rámáthá/á Saul wrocił sie do 34
domu swego do Gábáá. A niewidział wiecey Saul Sámuelá do swey 35
śmierći: wszákże iednák płákał Sámuel Saulá/ że Pánu tego było żal/
iż był postáwił krolem Saulá nád Izráelem.

Kápit: 16.

§ Wzgárdziwszy Pan Sáulá/ Dawidá ná krolestwo Sámuel pomázał. Dawid gráiac ná hárfie przed Saulem/nieco mu pomocy przynosił / ná trapienie ktore cierpiał od złego duchá.

A Rzekł Pan do Sámuelá: y dluguż będziesz plá- 1
kał Saulá/ponieważem go ia porzucił / áby nie krolował nád
Izráelem? Nápełń rog twoy oleiem / á chodź/ że cie poszle do
Inf: 17. ℣ 12. Jsai Bethleemczyká/ bom sobie opátrzył krolá z synow iego. A rzekł Sá- 2
muel: Jákoż mam idź? Bo dowieli sie Saul/ zábije mie. A rzekł Pan:

Wziąwszy

Wźiawszy ćielcá z stádá w reke twa/rzeczesz: Przyszedłem ofiárowác Pá-
3 nu. Y przyzwiesz Jsai ku ofiárze/á ia tobie oznaymie co bedziesz miał dźiá-
4 łáć/y pomáżesz ná krolestwo ktoregockolwiek vkaże. Vczynił tedy Sá-
muel iáko mu Pan roskazał. Y przyszedł do Bethleem/ á dźiwili sie temu
stárszy onego miástá/y zábieżawszy mu/rzekli do niego: Spokoyneli iest
5 przyszćie twoie? Odpowiedźiał: Spokoyne: Przyszedłem offiáry czy-
nić Pánu/poświacaycie sie/á podźćie zemna/że bede ofiárował. Poświe-
ćił tedy Jsai/y syny iego/y przyzwał ich ku offiárze.
6 A gdy weszli/ vyźrzał Eliábá/y rzekł: Jesliże iest przed Pánem pomá-
7 zániec iego? Tedy rzekł Pan do Sámuelá: Nie pátrz ná twarz iego/
áni ná wysokość wzrostu iego: Bom go odrzućił. Abowiem nie sądzeć
ia według poyźrzenia człowieczego. Bo człowiek to tylko widźi co ze Psal: 7. ℣ 10.
8 wnatrz otworzystego iest/ále Pan pátrzy ná serce. Przyzwał potym Jsai
Aminádábá/y przywiodł go do Sámuelá. Ktory rzekł: Y tego Pan nie
9 wybrał. Przywiodł tedy Jsai Sámmáá: o ktorym rzekł Sámuel: Ani
10 tego Pan obrał. Przywiodł tedy Jsai siedm̃ synow swoich przed Sá-
11 muelá. Y rzekł Sámuel do Jsai: Nie obrał Pan z tych żadnego. Y ktemu
przydał/ wiec tu iuż wszyscy synowie twoi? Odpowiedźiał Jsai: Jesz-
cze iest ieden niewielki / á pásie owce. Y rzekł Sámuel do Jsai: Posli
poń/á przywiedź go tu: bo sie pierwey nie posádźimy/áż on przyidźie. Po-
12 słał poń/y przywiodł go. A był lisowáty/y cudnego weyźrzenia/á weso-
łey twarzy. Tedy rzekł Pan: Wstań / á pomáź go: boć ten iest. A ták 2.Reg:7.℣ 8.
13 wźiał Sámuel rożek z oleiem/ y pomázał go w śrzod bráćiey iego Y o- Psal:17.℣ 44.
brocił sie duch Páński od onego dniá ná Dawidá/y ná potym. A Sámu- & 88. ℣ 21.
el wstawszy szedł do Rámáthá. Act:7. ℣ 46.
& 13. ℣ 22.
14 Duch też Páński odszedł od Saulá/á gábał go duch niedobry od Pá- Przenágá-
15 ná. Tedy rzekli służebnicy Saulowi do niegoż: Oto ćie trestkce zły duch bánie Saulá
16 Boży. Niech roskaże pan nász krol/że słudzy twoi ktorzyć służa/poszukáią odduchá złe°
iákiego Hárffisty: iż gdyby ćie porwał/ duch Páński zły/grałby ná hár-
ffie ręka swa/á zacby lżey było.

Y rzekł

Y rzekł Saul do sług swoich: Opátrzćieß mie tedy iákim dobrym hár- 17
ffiſta/á przywiedźćie go do mnie. Tedy odpowiedziawßy ieden służebnik 18
rzekł: Widziałem ia ſyná Iſai Betleemczyká/ ktory dobrze gra ná árffie/
á ieſt ktemu mąż duży y waleczny/ y mądry w ſłowiech/ y piekny mąż: á
Pan ieſt z nim. Poſłał tedy wnet Saul posły do Iſai/mowiąc: Posli mi 19
ſyná twego Dawidá/ktory ná polu páſie. Tedy wźiawßy Iſai oſłá/ ná- 20
kładł nań chlebá/y łagwicę winá/ ktemu y kozłatko iedno z ſtádá swego/
y poſłał Saulowi przez Dawidá ſyná swego. Przyßedł tedy Dawid do 21
Saulá/y ſtánął przed nim: á on go bárzo iął miłowáć/y ſtał ſie v niego
kopiennikiem. Y poſłał Saul do Iſai/ mowiąc: Niech ſtawa Dawid 22
przed obliczności moią. Abowiem nálazł łáſkę w oczách moich. A ták
kiedykolwiek duch Páński zły iął porywáć krolá Saulá / Dawid wźia- 23
wßy hárffę/ grał ná niey ręką swą: y polepßáło ſie Saulowi/ y lżey mu
bywáło. Abowiem odchadzał od niego duch zły.

Dawid gráiąc ná hárfie/ zły duch od Saulá odſtępuie.

Kápit: 17.

¶ Filiſtynowie ſie zebráli ná lud Izráelſki z Goliaßem / ktorego Dawid z proce zábił/ y vćiawßy głowę przyniosł Saulowi.

ZEbrawßy tedy Filiſtynowie woyſká swoie ná 1
walkę / zeßli ſie do Sochot Iude. Y położyli ſie miedzy miá-
ſtem Sochot y Azechá ná granicách Dámnim. A Saul lepák 2
y ſynowie Izráelſcy/zebrawßy ſie przyßli do padołu Terebintu/y zßyko-
wáli woyſko ku potkániu z Filiſtyny. A Filiſtynowie ſtali ná gorze z tey 3
ſtrony/á lud Izráelſki ſtał ná drugiey ſtronie gory: ták iż doł był miedzy
nimi. Y wyſtąpił mąż z woyſká Filiſtyńſkiego nieuczćiwego łożá / ná i- 4
mię Goliaß z Geth/wyſokośći ná ßeść łokći/y ná dłoń/á przyłbicá śpiżá- 5
na ná głowie iego/ á ná nim páncerz bláchámi mośiądzowemi obłożony.
A ważył páncerz iego pięć tyſiecy ſyklow miedźi: y pleßki też ná nogách 6
miedźiáne: á tarcz miedźiána zákrywáłá rámię iego. A drzewo v włocz- 7
niey iego (miąße) iáko nawoy tkaczki. A ſam grot włoczniey iego/wa-
żył ßeść ſet ſyklow zelázá: á przed nim ßedł kopiennik iego.

¶ Wielkość Goliaßowá.

Goliaß wyzywa ku potykániu.

A ſtánąwßy wołał ná woyſko Izráelſkie/mowiąc: Czemuśćie wyßli 8
gotowi ku bitwie? Zażem ia nie Filiſtyńczyk / á wy ſłudzy Saulowi?
Obierzćie z ſiebie mężá/niech ſie zemną ſam á ſam potyka: będźieli ſie mogł 9
zemną potykáć/á przemoc mię/będziem wáßy niewolnicy: á ieſlibym go
ia przemogł y zábił/wy będziećie niewolniki náßymi/y będziećie nam ſłu-
żyć. Y mawiał on Filiſteus. Jam dźiśiá przygánił woyſkom Izráelſkim 10
Wyſtawćie mi mężá/ktoryby ſie zemną ſam á ſam potykał. Słyßąc Sa-
ul y wßyſcy IZRAelitowie tákowe ſłowá Filiſteußowe/ zdumieli ſie 11
y polękáli bárzo.

Sup: 16. ℣ 1.

A Dawid był ſynem mężá Effráteyſkiego: o ktorym wyżßey powie- 12
dźiano/z Bethleem Judá/ktoremu imię było Iſai/ten miał ośm ſynow/á
był mąż zá Saulá ſtáry / y ſtárożytny miedzy innymi mężmi. Y wypráwił był trzech ſynow ſtárßych z Saulem ná woynę: á imioná trzech ſy- 13
now iego/wypráwionych ná woynę/były: Eliáb pierworodny/wtory A-
minádáb/ á trzeci Sámmá: á Dawid był namnieyßy. Gdy tedy trzey 14
ſtárßy ßli zá Saulem/ odßedł Dawid/ y wrocił ſie od Saulá/ áby páſł 15
trzode oycá swoiego w Bethleem.

Wychadzał tedy on Filiſtyńczyk ráno y w wieczor/ wyzywáiąc ku bi- 16
twie/ y ſtawał ták przez czterdźieśći dni. Y rzekł Iſai do Dawidá ſyná 17
swego/

18 swego/weźmi bráćiey swoiey miárę Effi máki álbo práżmá / y to dziesię-
cioro chlebá/biegayże do obozu do bráćiey swey/á dziesięć małdrzykow/
te donieśteś Rotmistrzowi: á bráćią swą náwiedźiś/ á dowieś się iáko
19 się im wodzi: á w ktorey rocie są/dowiedz się. A Saul y synowie iego/ y
wszyscy synowie Izráelscy leżąc w padole Therebintu/boiowáli ná Fi-
20 listyny. Tákże wstał Dawid ráno/y poruczył trzodę swą strożowi: á zá-
brawszy one rzeczy/szedł iáko mu był Isai roskazał. Y przyszedł ná mieysce
Mágálá do woyská/ktore wyszedszy ku bitwie/ okrzyk vczyniło w onym
21 potykániu. Abowiem zszykował był lud Izráel/takież Filistynowie z dru-
giey strony byli gotowi.

Isai posłał Dawidá do woyská/ áby bráćią náwiedźił.

22 Zostáwiwszy tedy Dawid one rzeczy ktore był przyniosł / y brzemioná
w poruczeństwie stroża/biezał ná mieysce gdzie bitwę stoczyć mieli/y py-
tał się o bráćiey swey/ iesli się im dobrze ná wszem powodziło. A gdy on
23 ieszcze domáwiał/ vkazał się on mąż z nieuczciwego łożá / imieniem Go-
liaś Filistyńczyk z Geth/wychodząc z obozu Filistyńskiego/á gdy też sło-
24 wá co y pierwey mowił / vsłyszał to Dawid. A wszyscy Izráelitowie/
gdy onego mężá vyźrzeli / vciekli przed nim/ boiąc się go bárzo. Y mowił
25 ieden z drugim z ludu Izráelskiego. Y widziałeś mężá tego/ ktory wycho-
dźił: ábowiem ná to wystąpił áby sromocił lud Izráelski: Pewnie mę-
żá tego ktoryby go zábił / vbogáci krol máietnośćiámi wielkimi / y corkę
swą da mu zá żonę/y dom oycá iego vczyni wolnym od podatkow w Iz-
26 ráelu. Y rzekł Dawid do mężow ktorzy z nim stali / mowiąc: Co bę-
dźie dano mężowi / ktoryby poráził tego Filistyńczyká / á odiąłby háńbę
od Izráelá: Coż wżdy to zá Filistyńczyk nieobrzezániec / że przygánia
27 woysku Bogá żywiącego: A mowił do niego lud też słowá po wtore/
28 rzekąc: To będźie dano mężowi ktoryby go zábił. Co gdy vsłyszał Heliáb
brát iego stárszy/że się ták vmawiał z inemi/ rozgniewał się ná Dawidá/
y rzekł: Pocoś tu przyszedł / á czemuś opuśćił one troche owiec ná pusz-
czey: Znamći ia dumkę twoię/ á złość sercá twego: Bo żebyś iedno bi-
29 twę widźiał/ tuś przyszedł. Y rzekł Dawid: Cożem vczynił: coż zaż nie
30 słowo to tylko iest: A odchyliwszy się troche od niego/ku inemu powto-
rzył też słowá. Y odpowiedźiał mu lud też słowá co y pierwey.

31 Y rozniosły się słowá ktore mowił Dawid/ y powiedźiáne przed Sa-
32 ulem. A gdy był do Saulá przywiedźion / mowił Dawid do Saulá:
Niech się nie leka niczyie serce przeto: Ja służebnik twoy poydę / y będę
33 walczył ná tego Filistyńczyká. Y rzekł Saul do Dawidá: Nie możeś ty
zdołáć temu Filistyńczykowi/áni nań wáleczyć: boś ty dziecię/ á toć mąż
34 bitny z młodźieństwá swego. Y rzekł Dawid do Saulá: Pasał ia sługá
twoy trzodę oycá swego/ y przychadzał lew álbo niedźwiedź/ y brał bá-
35 ráná z pośrzodku trzody/ia gonił em ie wiec/y zábijał/ y wydźierał z pászę-
częki ich: á iesli oni porywáli się ná mie/vchwyćiłem ie wiec zá podgárłek
36 ich/y dusił/y zábijałem ie. Bo ia sługá twoy/ zábiłem lwá y niedźwie-
dźiá: á ták będźiec y ten Filisteus nieobrzezániec/iáko ieden z nich. Teraz
poydę y zdeymę tákową háńbę z ludu. Bo coż wżdy to zá Filistyńczyk
nieobrzezániec: ktory się ważył złorzeczyć woysku Bogá żywiącego:

Dawid Saulowi obiecuie Goliaszá zábić.

Eccl:47: ℣ 3.

37 Y rzekł Dawid: Pan ktory mię wydárł z mocy lwiey / y z ręki niedź-
wiedzey / ten mię wybáwi z ręki tego Filistyńczyká. Rzekł też Saul do
38 Dawidá: Idź/ á Pan Bog z tobą niechay będźie. Tedy oblokł Saul
Dawidá w odźienie swoie: y włożył przyłbicę śpiżáną ná głowę iego/
39 y wdźiał nań páncerz. Przypásawszy tedy Dawid miecz iego ná odźie-
nie swoie/iął kośtowáć iesliby zbroyno mogł chodźić: bo tego w zwyczá-

niemiał. Y rzekł Dawid do Saulá: Niemoge ia ták chodźić/bom sie temu nie przyuczył/ zwlokł ie tedy z siebie á wział swoy kij/ ktory záwżdy 40
miał w ręku: y obrał sobie pięć kámieni gládźiuchnych z potoku/y włożył ie sobie w torbę pásterską ktorą miał przy sobie/á procę mosł w ręku: y wystąpił przeciwko Filistynowi.

Kroczył tedy Goliaß stąpáiąc y przybliżáiąc sie ku Dawidowi/ á ko- 41
piennik iego przed nim. A gdy ná DAwidá weyźrzał FJListyńczyk 42
wzgárdźił im. A był Dawid młodźieniec lisowáty y pięknego weyźrzenia. Y rzekł Filistyńczyk do Dawidá: Zaciem ia pies/że na mie idźieß z kiem? 43
Y przeklinał Dawidá Filistyńczyk przez bogi swe. Y rzekł do Da- 44
widá: chodź do mnie/rozdam ciáło twoie ptakom powietrznym/y bestyam źiemskim. Tedy rzekł Dawid do Filistyńczyká: Ty ná mie idźieß 45
z mieczem/z włocznią/y z tarczą: á ia idę do ciebie w imię Páná zastępow/ Bogá huffow Jzráelskich/ ktorymeś dziś vrągał/ á da cię Pan w ręke 46
moie/ á poráżę cię/ y odetnę głowę twoie od ciebie: y dam trupy woysk Filistyńskich dźisiá ptakom niebieskim y bestyam źiemskim: áby wiedziáłá wßystká źiemiá/ że iest Pan Bog w Jzráelu/ y poznałby ten wßystek 47
kościoł/że nie mieczem/ áni włocznią zbáwia Pan: boć iego iest woyná/ á wyda was w ręce náße.

Dawid Goliaßá z proce poráźił y ßyie vćiał.
Eccl: 47. ℣ 5.

Gdy tedy powstał Filisteuß/ idąc przystępował bliżey ku Dawido- 48
wi: Pokwápił sie Dawid/ y bieżał co rychley ku potykániu przeciwko Filistyńczykowi. A śięgnawßy reką do torby swey/ wźiał ieden kámień/ 49
y włożywßy gi w procę/y záwiodßy sie nią/ vgodźił y vderzył Goliaßá w czoło: ták iż kámień w czele iego vwiązł/ y padł ná oblicze swoie ná
1 Mac: 4 ℣ 30. źiemię. Y przemogł Dawid przeciw Filistynowi w procy y w kámieniu: 50
y poráźiwßy/ zábił go. A iż Dawid w ręku mieczá niemiał/skoczył y stá- 51
nął ná Filistynie: á wźiawßy iego miecz/wyiął gi z poßew/zábił go/y vciął głowę iego. Co vźrzawßy Filistyni/że zdechł namocnieyßy z nich/ vciekli precz. Tedy rußywßy sie mężowie Jzráelscy y Judscy/ okrzyk vczynili/y gonili Filistyny áż przypádli do padołu/ y do bran miástá Ákáron: y pá-

ron: y pádli ránieni Filistynowie ná drodze Sáráim áż do Geth/ y áż
53 do Akáron. A wroćiwszy sie synowie Izráelscy od pogoniey Filistynow/
54 rzucili sie ná oboz ich. A Dawid lepák wźiawszy głowe Filistynowe/
przyniosł ia do Jeruzálem: á oreże iego włożył do namiotu swego.
55 A ná on czás gdy vyźrzał Saul Dawidá wychodzaceg przeciwko Fi- ¶ Saul wy-
listynowi / rzekł do Abnerá Hetmáná swego. Z ktoreg rodu wyszedł ten wiáduie sie
młodzieniec? Odpowiedział Abner/ żywie dusza twoiá krolu /żeć nie- Dawidowe-
56 wiem? Rzekł krol: Spytay ty/czyby był syn tento młodzieniec? A gdy go narodu.
57 sie wroćił Dawid/ zábiwszy Filisteuszá / wźiał go Abner / y przywiodł
przed Saulá/á on w reku dzierży głowe Filisteuszowe. Y rzekł do niego
58 Saul: Młodziencze z ktoregoś rodu. Odpowiedział Dawid: Jestem ia
syn sługi twego Isai Bethleemczyká.

Kápit: 18.

¶ Dawid z Jonáta vczynił przymierze. Saul vstyszawszy co o sobie/co o Dawidźie mawiano: zruszony duchem złym/stára sie zábić Dawidá. A Merob corke swa ktora iemu miał dáć/ dał inemu: á Dawidowi dał Michol młodsza.

1 Gstáko ćie gdy przestał mowić do Saulá/dusza
Jonátowá spoiłá sie z dusza Dawidowa / y ták go Jonátás
2 miłował/iáko dusze swoie. Y wźiał go k sobie Saul oneg dniá
3 niedopuścił mu wroćić sie do domu oycá swego. Y vczynili Dawid z Jo- Jonátás v-
náta miedzy soba przymierze: bo go miłował iáko dusze swoie. Y zwlokł czynił przy-
4 z siebie Jonátás száte w ktorey był/y dárował ia Dawidowi/y ine odźie- mierze z Da-
5 nie swoie áż do miecza y łuku swego/y pása rycerskiego. Y wychadzał tez widem.
Dawid ná wszystkie rzeczy/gdzie gi kolwiek posyłał Saul/ y rostropnie
sie wszedy sprawował: y przełożył gi Saul nád mezmi woiennymi: á
miał łáske v wszech ludzi/á nawiecey v służebnikow Saulowych.
6 Ale gdy sie wrácał Dawid zábiwszy Filistynczyká/á niosł głowe iego
do Jeruzálem/wyszły niewiásty ze wszystkich miast Izráelskich/ śpiewá-
iac á tańce wiodac/przeciwko krolowi Saulowi/bijac w bebny wesele/
7 y gráiac ná piszczałkách. Y opiewáły niewiásty gráiac y mowiac: Po-
ráził Saul tysiac / á Dawid dziesiec tysiecy. Y rozgniewał sie Saul
8 przezliś/y niepodobáłá mu sie tá ich rzecz. Y rzekł: Dawidowi przyczytá-
ia dziesiec tysiecy/á mnie tylko tysiac: Czegoż mu niedostáie/ iedno tylko
9 krolestwá? Przetoż Saul krzywo pátrzał ná Dawidá/od onego dniá y
potym.
10 Po wtorym dniu/popadł duch Boży zły Saulá/y prorokował w po-
śrzodku domu swego: á Dawid grał rekomá swemi/ iáko ingi ná káżdy
11 dzień. Y miał Saul w reku włocznia / y vderzył nia/ máiac zá to że Da- ¶ Saul vde-
widá miał przebić ku ścienie: y vstąpił mu Dawid z oczu iego powtore. rzył włocz-
12 Y bał sie Saul Dawidá: przeto że Pan był z nim / á od niego odstąpił. nia ná Da-
13 Odpráwił go tedy Saul od śiebie/y vczynił go Rotmistrzem nád tysia- widá.
cem mezow. Y wychadzał y wchadzał przed ludem. Ale Dawid we w-
14 szystkich drogách swoich rostropnie sobie poczynał/á Pan był przy nim.
15 Baczył tedy Saul/że Dauid był ná wszem rostropny/iał sie go strzedz.
16 A wszystek lud Izráelski y Judski/miłował Dawidá: bo on wchadzał y
17 wychadzał przed nimi. Y rzekł Saul do Dawidá: Oto corká moiá stár-
sza Merob/tec dam zá zone/tylko iedno bądź mezem mocnym/ á spráwuy
woyny Páńskie. Ale Saul ták sobie myślił / mowiac: Niechay reká ma
niepostoi ná nim/ále niech sie nań obáli reká Filistyńska. Tedy odpowie-

dźiał Dawid Saulowi: Cożem ia zacz? álbo co zá żywot moy/álbo co 18
zá rod oycá moieg w Izráelu/bym miał zostáć źieciem krolewskim. Przy-
szedł potym czás gdy miáłá być daná Merob corká Saulowá Dawi- 19
dowi. Wydaná iest zá Hádryelá Moláthyczczyká. A Dawid rozmiło- 20
wał sie był Michol drugiey corki Saulowey. Powiedźiano to Saulo-
wi/y podobáło mu sie. Tedy rzekł Saul: Dam ia zań/ áby mu byłá ku 21
zgorszeniu / á niechay nań będzie reká Filistyńska. Y rzekł Saul do Da-
widá: We dwu rzeczách źieciem moim dzisiá będziesz. Tedy roskazał 22
Saul służebnikom swoim/mowiąc: Mowcie Dawidowi ták iákobym
ia o tym niewiedźiał/mowiąc: Oto sie podobasz krolowi/ y wszyscy słu-
żebnicy iego miłuią cie. A ták teraz bądź źieciem krolewskim. Y mowili 23
słudzy Saulowi/te wszystkie słowa do Dawidá: Ná co im Dawid od-
powiedźiał: Coż máła sie wam rzecz zda być źieciem krolewskim? A ia-
ciem iest mąż vbogi y chudy. Spráwili tedy służebnicy Saulá krolá/ 24
mowiąc: Ták á ták nam mowił Dawid. Rzekł Saul zás służebnikom: 25
Mowcież ták do Dawidá: Nie potrzebuiec krol wielkiego wiánowá-
nia / iedno tylko sto obrzeskow Filistyńskich / áby tylko sstáłá sie pomstá
ná nieprzyiacielech krolewskich. Ale Saul myślił go wydáć w rece Fili-
styńskie. A gdy zás powiedźieli Dawidowi/słudzy Saulowi one słowá 26
ktore mowił Saul / spodobáłá sie tá rzecz Dawidowi / áby był źieciem
krolewskim. Potym w kilká dni/ wstawszy Dawid/ odiechał do A- 27
cháron z onymi mężmi ktorzy w ieg rocie byli. Y poráźił Filistynow dwie
ście mężow y przyniosł ich obrzeski/y odliczył ie krolowi áby sie sstał źie-
ciem iego. Dał mu tedy Saul corke swoie Michol zá żone. Y widźiał to 28
Saul/y porozumiał że Pan Bog był z Dawidem: á Michol corká Sa-
ulowá miłowáłá go. Saul lepák tym wiecey iał sie bać Dawidá. Y 29
sstał sie Saul nieprzyiacielem Dawidowi przez wszystkie dni. Y wyszli 30
Książetá Filistyńscy: á od początku wyszćia ich / opátrzniey sie spráwo-
wał Dawid / niżli wszyscy służebnicy Saulowi / y sstáło sie imie iego
záwoláne á sławne bárzo.

Saul roskázał służebnikom áby Dawidá náma wiáli / żeby poiał Michol corke iego.

¶ Saul dał Michol corke swoie Dawidowi zá żone.

Kápit:

Kápit: 19.

¶ Saul gdy Dawidá iáwnie zábić chćiał/ Jonátás rozwiodł mu to y vbłagał/ále gdy zás przed nim grał/ powtore go przebić chćiał/ potym vćiekł do Sámuelá támże prorokowáli.

1 Rzekł potym Saul do Jonáty syná swego/y do
wszystkich sług swoich / áby zabili Dawidá. Ale Jonátás syn
2 Saulow/ miłował Dawidá bárzo. Y oznaymił to Jonátás
Dawidowi/mowiąc: Myśli cię zábić Saul oćiec moy: dla tego prosze
cię pilnie / zchroń sie ráno/ y będźiesz kedy potáiemnie/ á skryiesz sie. A iać
3 wyszedszy / stáne wedle oycá swego ná polu gdziekolwiek będźie: y będę
mowił z oycem moim o cię/ á cokolwiek pobaczę/ damci znáć.

Saul roskázuie Dawidá zábić.

4 Mowił tedy Jonátás o Dawidźie dobre rzeczy do Saulá oycá swo-
iego. Y rzekł do niego: Nie grzesz krolu przećiwko słudze twemu Dawi-
dowi / boć nic przećiw tobie nie przewinił / á spráwy iego są tobie bárzo
5 dobre: bo położył żywot swoy w ręce twey/ y poráził Filistyná/ á vczy-
nił Pan Bog wielkie wybáwienie wszystkiemu Izráelowi/ widziałeś to
y byłeś temu rad. Czemuż tedy grzeszysz przećiwko krwi niewinney / że
6 chcesz zábić Dawidá/ktory nic niewinien. Co gdy vsłyszał Saul/ vkro-
cony słowy Jonatowemi/przysiągł/żywie Pan że niebędźie zábit.

Jonátás Dawidá obmawia przed Sáulem/ y spráwy iego záleca.

7 Przyzwał tedy Jonátás Dawidá / y oznaymił mu te wszystkie słowá.
Y wwiodł Jonátás Dawidá do Saulá/y był przed nim/iáko wczorá y
8 dźiś trzeći dźień. Potym ruszono woynę/ tedy wyszedł Dawid/y walczył
przeciwko Filistynom / y poraził ie porażką wielką: y vćiekli przed nim.
9 Y sstał sie zás duch Páński zły ná Saulá/á siedźiał w domu swoim/trzy-
10 máiąc włocznią: á Dawid grał ręką swoią. Zmierzył tedy Saul ná Da-
widá włocznią/chcąc gi przebić ku ścienie / ále Dawid vchylił sie Sau-
lowi/ á włocznia bez vrázu vtknęłá w ścienie: á Dawid vszedł/y zácho-
11 wan iest oney nocy. Posłał tedy Saul sługi swoie w nocy do domu Da-
widowego/áby go strzegli/á ráno áby go zábili. Co gdy Dawidowi po-
wiedźiáłá Michol żoná iego/ mowiąc: Jesli sie tey nocy kedy nie schro-
12 niß/iutro vmrzesz. Y spuściłá go oknem: á on vszedł y vćiekł/y záchowan
13 iest. Wźiełá potym Michol obraz ieden / y położyłá gi ná łożu / y skorkę
kożią kośmátą włożyłá ná głowę iego / y przykryłá go odźieniem. Posłał
14 tedy Saul oprawce ktorzyby poimáli Dawidá: y odpowiedźiano im że
15 chorzuie: Zás Saul posłał posły áby oglądáli Dawidá/mowiąc: Weź-
mićie á przynieśćie mi go ná łożu/áby był zábit.

Saul vderzył włocznią ná Dawidá.

Michol Dawidá oknem spuściłá.

16 A gdy przyszli posłowie / nálezion iest obraz ná łożu/ y skorká kożia ná
17 głowie iego. Tedy rzekł Saul do Michol: Czemużeś mię ták oklámá-
łá/á wypuściłáś nieprzyiaćielá mego áby vćiekł? Odpowiedźiáłá Mi-
chol Saulowi. Bo mi on mowił/mowiąc: Wypuść mię/niezechcesz zá-
18 bźie cię. A Dawid vćiekszy/ záchowan iest / y przyszedł do Sámuelá do
Rámáthá / y oznaymił mu wszystkie rzeczy/ ktore mu wyrządzał Saul:
19 szli potym Dawid y Sámuel/y mieszkáli w Naioth. Spráwiono potym
Saulá przez powiádáiące/że iest Dawid w Naioth w Rámátá. Tákże
20 posłał Saul oprawce/áby go poimáli: ktorzy gdy vyzrzeli huffiť proro-
kow prorokuiących/á Sámuelá nád nimi stoiącego/zstał sie też duch Páń-
21 ski w nich/ y ieli też y sámi prorokowáć. Co gdy zás powiedźiano Sau-
lowi/posłał y drugie posły: ále y ci ieli prorokowáć. Posłał zás y trzecie
posły Saul: ále też y ci prorokowáli.

Tedy ſie okrutnie rozgniewawſzy Saul/ruſzył ſie y ſam do Rámáthá/ 22
y przyſzedł áż do ſtudniey wielkiey/ ktora ieſt w Sochot/ tám pytáiac
rzekł: Ná ktorym mieyſcu ſą Sámuel y Dawid? Y powiedziano mu:
Oto ſą w Naioth w Rámáthá. Y ſzedł do Náiot do Rámáthá. Y zſta- 23
pił takież weń duch Páńſki/y ſzedł wchadzáiac y prorokował áż przyſzedł
do Naioth do Rámáthá. Y zwlokł ſie też y ſam z ſzat ſwoich/ y prorokó- 24
wał z drugiemi przed Sámuelem/y śpiewał náguczki przez cáły on dzień
Sup:10. ℣ 6. y noc. Stądże vroſło przyſłowie: Wiec y Saul miedzy proroki?

Kápit: 20.

¶ Jonátás powtorzywſzy przymierze z Dawidem/vsiłuie v oycá przeiednáć
gniew Dawidowi/lecz próżno: przedſie go iednák z reku
iego znákiem trzech ſtrzał wyſwiebodził.

Cziekł tedy Dawid z Naiot/ktore ieſt w Rámá- 1
thá/ y przyſzedſzy mowił przed Jonátha: Cożem vczynił? ktora
ieſt niepráwość moiá? Y ktory grzech moy przeciw oycu twe?
że ſzuka duſze moiey? On rzekł do niego: Boże vchoway/nie vmrzeſz: boć 2
nie vczyni oćiec moy/ nic ták wielkiego álbo máłeg/ áż mi pierwey oznay-
mi: Wiecby tey tylko rzeczy táił oćiec moy przedemną/ nikakić ták niebe-
dźie. Y przyſiągł záś Dawidowi: ále Dawid rzekł do niego: Wie záiſte 3
oćiec twoy żem nálazł láſke przed twoimi oczymá/ tedy rzecze: Niech o
tym Jonátás niewie/by ſie lepák nie záfráſował. A owſzem/żywie Pan y
żywie duſzá twoiá/ że iednym tylko (iż ták mam rzec) ſtopniem/ ia á
śmierc dźielim ſie od śiebie.

Tedy rzekł Jonátás do Dawidá: O cokolwiekby mi rzekłá duſzá twa 4
to wſzyſtko vczynie. Rzekł Dawid do Jonáty: Otoć iutro będzie świe- 5
to nowego kſiężycá/ á ia iákom zwykł mam śiedźieć wedle krolá zá ſto-
łem: wypuśćże mie/że ſie schronie kedy ná polu/áż do wieczorá dniá trze-
ciego. Jeſliby poyźrzawſzy ociec twoy pytał ſie o mnie/ odpowieſz mu: 6
Prośił mie Dawid/áby ſzedł co rychley do Betleem miáſtá ſweg/bo tám
będą ofiáry vroczyſte wſzem przyrodnym iego. Rzeczelić/ Dobrze: pokoy 7
będźie ſłudze twemu. Ale rozgniewalić ſie/wiedz o tym żeć ſie wypełniłá
złośc iego. Przeto vczyń miłoſierdźie z ſługą twoim/boś ſam to ſpráwił 8
ábym z tobą ia ſłużebnik twoy w przymierze Páńſkie wſtąpił. Jeſlić wiec
ieſt we mnie ktora niepráwość/ty mie ſam zábij/á do oycá tweg niewodź
mie. Y rzekł mu Jonátás: Nie bądź to we mnie: boć ſie to ſtáć niemo- 9
że/ żebymći tego znáć nie miał dáć/ dowiedźiallibym ſie pewnie/ że ſie
wypełniłá złośc oycá meg przeciw tobie. Odpowiedział záś Dawid Jo- 10
náćie: Ktoż mi da znáć/ odpowiedźiałliby oćiec twoy o mnie co przy-
kreg? Rzekł Jonáthás do Dawidá: Chodź wynidźmy ná pole. A gdy
wyſzli obá ná pole/ rzekł Jonátás do Dawidá. 12

¶ Jonátás ſprzyſiągł ſie z Dawidem.

Pánie Boże Izráelſki: Jeſli ſie wywiem woley oycá moiego iutro ál-
bo po iutrze/á byłoby co o Dawidzie dobrego/á nietudźieżbym poſłał do
ciebie/ á iżbymći nie oznaymił/ to niechay vczyni Bog Jonaćie y tego nie- 13
chay przyſpoży. Ale gdźieby wiec złośc oycá mego przedſie trwáłá prze-
ciw tobie/odſłonie vcho twoie/y puſzcze ćie wolno abyś ſzedł w pokoiu/
á był z tobą Pan/ iako był y z oycem moim. A będeli żyw/ vczyniſz zemną 14
miłoſierdźie Páńſkie: á vmreli/nie oddaliſz miłoſierdźia twego od domu 15
mego áż ná wieki. Jeſlic wiec tego nie vczynie/ kiedy wykorzeni Pan
nieprzyiaćioły Dawidowe wſzyſtkie z źiemie/ niech zgładźi Jonáte z do-
mu iego/

mu iego/y niechay go szuka Pan z rąk nieprzyiaciół Dawidowych. Vczy-
16 nił tedy Jonátás przymierze z domem Dawidowym: áby szukał Pan Da-
widá z ręki nieprzyiaciół iego.
17 Nád to ieszcze Jonátás iał przysięgáć Dawidowi/ przeto że go miło-
18 wał: bo iáko duszę swą táko go miłował. Y rzekł do niego Jonátás: Ju-
troć świeto nowego kśiężycá/ będźieć sie o tobie pytał oćiec moy: bo ná
19 twe mieysce gdźie śiádasz/ będźie sie pytał áż do trzećiego dniá. A ták
poydźiesz z pośpiechem/ y przyidźiesz ná mieysce gdźie sie masz táić w ro-
botny dźień/á będźiesz śiedźiał przy kámieniu ktory zową Ezel. Tedyc ia
20 ku niemu trzy strzały wystrzele/ á ták strzele iákoby ćwiczac sie do celu.
21 Posle też y chłopie rzekszy mu: Idź przynieś mi strzały. Rzekęlić pácho-
22 leciu/oto strzały przed tobą są/ weźmi ie: Ty przydź do mnie/bo iuż masz
pokoy/á nic złego nimasz/żywie Pan. Co iesli rzeke chłopcu: Oto strzały
23 zá tobą są: iuż idź w pokoiu/bo cię Pan Bog wypuścił. A o tym słowie
ktoresmy społu mowili/niechay będzie Pan miedzy mną y tobą ná wieki.
24 Skrył sie tedy Dawid ná polu. Y przyszło świeto nowego Miesiacá/ Dawid schro-
25 y siadł krol áby iadł chleb. A gdy vsiadł krol ná stolicy swey/iáko był o- nił sie.
byczay/ktora była przy ścienie/wstał Jonátás/á siadł Abner podle krolá/
26 y zostáło prożne mieysce Dawidowo. A nic nie rzekł Saul w on dźień:
myslac sobie/ żeby mu sie podobno przydáło ná on czás nie być czystym/
27 áni oczyśćionym. A gdy nástał wtory dźień po nowie/zás zostáło prożne
mieysce Dawidowo. Tedy rzekł Saul do Jonáty syná swego: Czemu
28 nie przyszedł ku stołu syn Jsai/áni wczorá áni dźisiá? Odpowiedział Jo- Jonátás Da-
29 nátás Saulowi: Prośił mie z pilnośćią/ áby odszedł do Bethleem/ mo- widá obma-
wiac: Puść mie/bo ofiárá vroczysta ma być w mieśćie moim: Jeden z brá- wia przed
ćiey moiey prośił mie: á ták teraz ieslim nálazł łáskę przed oczymá twemi/ Saulem.
niech idę rychło á oglądam brácią moie. Dla tey przyczyny nie przyszedł
30 ku stołu krolewskiemu. Rozgniewawszy sie Saul ná Jonáthę/rzekł mu:
Ty synu/ tákiey niewiásty ktora sie sámá ku chłopu miáłá/zaż niewiem/że
ty miłuiesz syná Jsai ku swey lekkośći/ y ku zelżywośći nieuczciwey mátki
31 twoiey? Bo wiedz/że wszystkich dni/ poki syn Jsai będzie żył ná źiemi:
nie będziesz postánowion/ áni krolestwo twoie. A ták iuż teraz posli/ á
przywiedź go do mnie: bo synem śmierći iest.
22 Odpowiedział Jonátás oycu swemu/á rzekł: Przecz ma vmrzeć? Coż
33 tákiego vczynił? Porwał tedy Saul włocznią/áby gi był zábił. Y poro-
zumiał Jonátás/że to iuż było postánowiono od oycá iego/żeby Dawid
34 był zábit. Wstał tedy od stołu z gniewem/ áni iadł chlebá w on wtory
dźień nowego Kśiężycá. Bo sie záfrásował był prze Dawidá/ iż go ták
35 zelżył oćiec ieg. A gdy było ráno/przyszedł Jonátás ná pole według zmo- Jonátás D-
36 wy z Dawidem/á chłopie máluczkie z nim. Y rzekł do chłopcá swego: Idź widá pr-
á przynieś mi zás strzały ktore zástrzele. A gdy chłopie po nie pobieżáło/ strzegł
37 wystrzelił drugą strzałę zań. Przybieżáło tedy chłopie ná mieysce gdźie lánim st-
była pádłá strzałá/ ktorą był wystrzelił Jonátás. Tedy wołał Jonátás
38 zá chłopieciem/rzekąc: Oto tám dáley zá tobą pádłá strzałá. Y zás záwo-
łał Jonátás dźiećiećiá/ mowiac: Pośpieszay co rychley/ nie postaway.
Pozbierał tedy chłopiec Jonáty strzały/ y przyniosł do páná swoiego: o
39 niczym nic niewiedzac co sie dziáło/ bo o tym tylko sam Jonátás á Da-
40 wid wiedźieli. Dał tedy Jonátás oręże swoie chłopieciu/ rzekszy: Idź
41 donieś to do miástá. A gdy odeszło chłopie/wstał Dawid z mieysca kto-
re sie miáło ku południu/ y padszy ná oblicze ná źiemie/ wyrzadził cześć
trzeci kroć: y pocáłowawszy ieden drugiego/płákáli pospołu/ále Dawid

wiecey. Rzekł tedy Jonátás do Dawidá: Idź w pokoiu. Cośmy kol- 42
wiek obádwá przysiegli w imie Páńskie/mowiac: Pan niech będzie mie-
dzy mną y tobą / miedzy plemieniem moim y plemieniem twoim áż ná wie-
ki. Wstawszy Dawid odszedł: ále y Jonátás wszedł do miástá.

Kápit: 21.

¶ Dawid vchodzac Saulowi/przyszedł do Nobe. A będac głodny chleb poświecony iadł/ktory mu dał kápłan Achimelech: y miecz Goliászow. Potym vciekł do Achis krolá Getheyskiego/gdzie sie zmyslił być szalonym.

PRzyszedł tedy Dawid do Nobe do Achimelechá 1
kápłaná: y zdumiał sie Achimelech/przeto że przyszedł Dawid.
Y rzekł mu: Czemużeś ty sam przyszedł/á żadnego niemáß przy
tobie? Y rzekł Dawid do Achimelechá kápłaná: Krol mi to przykazał/ 2
rzekąc: Żaden tey rzeczy niechay niewie/ dla czegoś posłan iest odemnie/
y comći zá porucżeństwá dał: bo y służebnikom swym iużem tám á tám
dał mieysce. A ták teraz maßli co ná doredziu / choć spiecioro chlebá day 3
mi/álbo cożkolwiek naydzieß. Odpowiedział kápłan Dawidowi/y rzekł 4
mu: Nie mamći po gotowiu chlebow pospolitych/iedno tylko chleb świę-
ty: Jesliż czyśći są służebnicy/nawiecey od niewiast/niechay iedzą. Od-
powiedział Dawid kápłanowi: y rzekł mu: Iśćie ieslizeć idzie to o nie- 5
wiásty/strzymálismy sie wczorá y trzećiego dniá/gdysmy wychodzili/y by-
ło naczynie służebnikow czyste: áleć drogá tá plugáwa iest/lecz y tá po-
świeconá będzie dziś w naczyniách. Dał mu tedy kápłan poświecony 6
chleb: bo też tám chlebá nie było inego / iedno tylko Chleby Pokłádne/
ktore było wzięto z obliczności Páńskiey/że miano włożyć chleby świeże.

Mat. 12. ℣ 2. Achimelech kapłan / dał Dawidowi chleby poświecone.

A był tám ieden mąż z służebnikow Saulowych w ten tám dzień / we 7
wnątrz w przybytku Páńskim: ktorego imie Doeg Idumeyczyk/ namoż-
nieyszy z pásterzow Saulowych. Ten páśł Mulice Saulowe. Y rzekł
Dawid do Achimelechá. Maßli tu ná doredziu włocznią álbo miecz day 8
mi: bom

mi: bom sobie miecza mego áni żadnego oręża nie wźiał/bo słowá krole-
9 wskie mi przyćiskáły. Tedy rzekł kápłan: Jestći tu miecz Goliaszá Fili-
styńczyká / ktorego ś zábił w padole Terebinthu / vwiniony w płaszcz zá
szátámi kápłáńskiemi: chceszli ten wźiáć/weźmi: boć procz tego tu nimáß
inego. A rzekł Dawid: Nie iest temu iny podobny/dayże mi go.
10 Tákże wstał Dawid/ y vćiekł w ten dzień od oblicza Saulá. A przy-
11 szedł do Achis krolá Getheyskiego/ y rzekli do niego służebnicy Achisowi/
gdy vyźrzeli Dawidá: á nie tenże to iest Dawid krol ziemski? Nie temuż
ono śpiewano w tańcách/mowiąc: Poráził Saul tysiąc/á Dawid dzie-
12 sieć tysiecy? Wźiał tedy Dawid te ich rozmowy w serce swe / y vlekł sie ¶ Dawid sie
13 niepomáłu Achissá krolá Geteyskiego. A odmienił sobie vstá swe przed kro- zmysla być
lem Achis/y vpadł miedzy rękomá ich: y tłukł sie o drzwi v fortki/ á ćie- szalonym.
14 kły mu śliny ná brodę. A rzekł Achis do sług swoich/ widzieliśćie czło-
15 wieká szalonego: Cemuśćie go do mnie przywiedli? Czyli nam niedo-
stawa szalonych/żeśćie tego przywiedli/áby szálał przy mnie? Puśććie go
stąd niechay nie wchodźi do domu mego.

Kápit: 22.

¶ Dawid przyiawszy ku sobie ludźi niemáło w iáskini Odollá/stąd sie wypráwił do krolá Moábskiego/ skąd zá ráda proroká Gád wrocił sie do ziemie Judskiey: á Saul wszystkie kápłany przez Doegá kazał wybić/ procz Abiátárá ktory vćiekł do Dawidá.

1 Zedł tedy stąd precz Dawid/y vćiekł do iáskini O- ¶ Dawid vćiekł do Odo-
dollám. Co gdy vsłyszeli bráćia iego/ y wszystek dom oycá ie- lam / bráćia
2 go/przyszli tám wszyscy do niego. A zeszli sie do niego wszyscy/ y dom iego/
ktorzykolwie byli w ćieszkośći położeni / y ktorzy sie byli zádłużyli/ á byli y inni ludźie
w gorzkośći vmysłu: y sstał sie ich Xiążeciem / á było ich przy nim iáko ściśnieni do
3 czterzy stá mężow. Ruszył sie tedy stąd Dawid do Másffát/ ktore iest w niego sie ze-
ziemi Moábskiey. A rzekł do krolá Moábskiego: Proszę niechay pomiesz- szli.
ka oćiec moy/ y mátká moiá z wámi/áż sie dowiem / co zemną Bog vczy-
4 ni. A zostáwił ie przy krolu Moábskim: y mieszkáli v niego przez wszyst-
5 kie dni/ktorych Dawid był w onym swym osadzeniu. A rzekł Gád prorok
do Dawidá: Nie mieszkay w tym osadzeniu/ wybierz sie á idź do ziemie
6 Judskiey. Ruszył sie tedy Dawid / y przyszedł do lásá Areth. A vsłyszał
Saul że sie okazał Dawid/y mężowie ktorzy z nim byli.

A Saul gdy mieszkał w Gábáá / á gdy był iednać w lesie ktory iest w
Rámá/ trzymáiąc włocznią w ręce: á gdy około niego stali wszyscy slu-
7 dzy iego/rzekł do sług swoich / ktorzy przy nim stali. Słuchayćie mie te-
8 raz synowie Gemini: izali wszystkim wam da syn Jsai role y winnice/
y wszystkie was poczyni Rotmistrzámi / y Setniki? żeśćie sie wszyscy
sprzysięgli przeciw mnie / á nie iest ieden ktoby mi opowiedział/ á nawie-
cey że y syn moy przymierze vczynił z synem Jsai? Niemáß ktoryby z was
pożáłował przygody mey / áni ktoryby mi oznaymił: przeto że wzbudźił
syn moy sługę mego przeciwko mnie/ktory ná mię czuha áż po dziś dzień.
9 Tedy odpowiedział Doeg Idumeyczyk / ktory stał przy krolu / á był
pierwszy ná dworze Saulowym / rzekąc: Widziałem (powiáda) synā Doeg wydał
10 Jsai w Nobe v Achimelechá syná Achitobowego kápłaná. Ktory sie rá- Dawidá Sa-
dził Páná oń/y pokármy mu dał/ ále y miecz Goliaszá Filisteuszá dał też ulowi.
11 mu. Posłał tedy krol áby przyzwano Achimelechá kápłaná syná Achito-
bowego/y wszystek dom oycá iego kápłanow/ktorzy byli w Nobe/ ći w-
12 szyscy przyszli do krolá. A rzekł Saul do Abimelechá: Słuchay ty synu
Achitobow/

Achitobow / on odpowiedział: Jestem gotow pánie. 13 A rzekł do niego
Saul: Czemuśćie sie sprzysiegli ná mie ty y syn Jsai/y dałeś mu chlebá y
mieczy/y rádziłeś sie oń Páná/áby powstał náprzeciwko mnie/zdraycá áż
do dniá dzisieyszego będąc? Odpowiedáiąc Achimelech krolowi rzekł: 14
A ktoż miedzy wszystkimi sługámi twoimi ták wierny iáko Dawid/y zięć
krolewski/ ktory gdzie mu iedno każesz idzie / y ták sławny w domu two=
im? Ażem sie dziś dopiero począł rádzić oń Páná? Bądź opodal to o= 15
demnie / niech sie nie domniemawa krol ná sługę swego tákowey rzeczy/
we wszystkim domu oycá moiego: boć niewiedział sługá twoy nic w tey
mierze/áni máło áni wiele.

A rzekł krol: Smiercią vmrzesz Achimelech / ty y wszystek dom oycá 16
twoiego. Tedy rzekł krol swym ná to nástroionym służebnikom / ktorzy 17
stali koło niego: Obroćcie sie/ wybiycież kápłany Páńskie: boć reká ich
iest z Dawidem: wiedząc że vciekał/á nie oznaymili mi tego. Ale służeb=
nicy krolewscy niechcieli reki wyciągnąć ná kápłany Páńskie. A rzekł krol 18
do Doegá: Obroć sie ty/á rzuć sie ná te kápłany Páńskie. Obroćiwszy sie
tedy Doeg Idumeyczyk / rzucił sie ná Kápłany / y zábił ich w on dzień
ośmidziesiąt y pięć mężow/ przybránych w Effod lniány. A NObe miá= 19
sto kápłáńskie/wyścinał mieczem męże y niewiásty/ y dziatki máłe/ y przy
pierśiách/y wołu/y oślá/y owce pobił mieczem. A vszedszy iákoś ieden syn 20
Achimelechow synā Achitobowego/ ktoremu imie było Abiáthár / vciekł
do Dawidá/y opowiedział mu/że wybił Saul kápłany Páńskie. A rzekł 21
Dawid do Abiáthárá: Wnetem to wiedział tegoż dniá / że gdy tám był 22
Doeg Idumeyczyk/ krom wątpienia miał o mnie powiedzieć Saulowi:
Jaciem winien wszystkich dusz oycá twego. Mieszkay przy mnie/nie boy 23
sie. Jeślić kto będzie szukał duszę moiey/będzie szukał y duszę twoiey/ á ze=
mną będziesz záchowan.

Doeg z roskazánia Saulowego zábił Kápłanow ośmdziesiąt y pięć/ przytym co żywo było w NObe/ pobił.

Kápit: 23.

¶ Jáko Dawid rátował miástá Ceylu/ ále Saul go przedsie szukał: Jonátá cieszył Dawidá/ á Dawid vszedł násadzek zdrádnych Saulowych.

OBwieszczono potym Dawidowi/mowiąc: Otoć 1
Filistynowie dobywáią (miásto) Ceyle/ y wydzieráią gum=
ná. Rádził sie tedy Dawid Páná/mowiąc: Mamli idź/á po= 2
ráżeli te Filistyny? A rzekł Pan do Dawidá: Idź/á poráźiś Filistyny/
y wybáwiś Ceile. A rzekli oni mężowie ktorzy byli przy Dawidzie do 3
niegoż: Oto my tu w ziemi Judskiey będąc / boiemy sie: dálekoć wiecey
byśmy mieli idź do Ceily przeciwko huffom Filistyńskim? Powtore te= 4
dy Dawid rádził sie Páná. On odpowiedział y rzekł mu: Wstań á idź
do Ceiley: bo ia wydam Filistyny w ręce twoie. Poszedł tedy Dawid 5
y mężowie iego do Ceiley/y walczył przeciwko Filistynom/ y zágnał do=
bytki ich/y poráził ie porażką wielką: y wybáwił Dawid ony ktorzy mie=
szkáli w Ceilie.

Dawid broniąc Ceilá miástá Filistyny poráził

Ale ná on czás gdy vciekał Abiáthár / syn Achimelechow do Dawidá 6
do Ceiley/przyszedł był máiąc zsobą Effoth. Dano też znáć Saulowi/że 7
przyciągnął Dawid do Ceiley/tedy rzekł Saul: Wydał go Pan w ręce
moie/bo wszedł do miástá w ktorym są brany y zamki / y zámknion iest w
nim. A przykazał Saul wszystkiemu ludu swemu/áby szli ná woynę y o= 8
blegli w Ceilie Dawidá y lud iego. Czego gdy sie Dawid dowiedział/ 9
że táynie Saul złe nań stroił / rzekł do Abiáthárá kápłaná: Weźmi ná

sie Effod

10 sie Effod/tedy iał mowić Dawid: Pánie Boże Izráelski/ vsłyszał sługá twoy te wieść/że sie Saul gotuie przyść do Ceile/áby miásto zburzył dla
11 mnie. Wydádzali mie mężowie Ceilie w ręce iego? á przyciągnieli Saul/ iáko słyszał sługá twoy? Pánie Boże Izráelski/ oznaymi słudze twe-
12 mu. A odpowiedział Pan: Ziedźie. A rzekł záśie Dawid: Wydádzali mie obywátele Ceile/ y te męże ktorzy przy mnie są w ręce Saulowe? A rzekł Pan: Wydádzą.

13 Tedy wstał Dawid/á mężow z nim ná sześć set/ y wyszli z Ceile/tám y sam sie tułáiąc/ nie będąc pewni. Powiedziano potym Saulowi: że Dawid ziáchał z Ceile/ á że záchowan iest: dla tey rzeczy odkłádał wy-
14 iáchać. A chował sie Dawid ná puszczey po mieyscách przespiecznych/ y mieszkał ná gorze w pustyniey Zyff/ ná gorze ciemney/ przedsie iednák szukał go Saul ná káżdy dźień: ále go Pan nie wydał w ręce iego. A oba-
15 czył Dawid że Saul wyiáchał ná to áby szukał żywotá iego. Ale Dawid był ná puszczey Zyff w lesie.

16

Tedy wstał Jonátás syn Saulow/ y szedł ku Dawidowi do lásá/ y posilił ręce ieg̃ w Pánie Bodze/ mowiąc k nie-
17 mu. Nieboy sie: bo cię nie naydzie ręká Saulá oycá moiego/ á ty będziesz krolował nád Izráelem/ á ia po tobie będę wtory/ álec to wie y Saul oćiec moy.
18 Vczynili tedy obádwá przymierze przed Pánem. A został Dawid w lesie/ á Jonátás wrocił sie do domu swego. Przy-
19 szli potym Zyffeyczykowie do Saulá w Gábáá/ mowiąc: Otoć Dawid kryie sie v nas w lesie po mieyscách bárzo bespiecznych/ ná pagorku Háchile/ ktory iest ná práwey ręce pusz-
20 czey. A ták iáko prágnełá duszá twoiá/ ábyś ziáchał nań/ ziedź: nászáć rzecz będzie/ żebyśmy go wydáli w ręce krolewskie.

¶ Jonátas Dáwidá ćieszy/y vczynili z sobą przymierze.

21 A rzekł Saul: Błogosłáwieni wy od Páná Bogá/żeście sie mnie roz-
22 żalili. Proszę tedy idźcie/ á pilniey sie nágotuyćie/ y tym dworniey czyńćie/á wyszpieguycie mieysce gdzieby stałá nogá iego/ álbo ktoby go tám widział/ gdzieście powiedáli: boc on sobie pilnie duma o mnie/ że nań
23 chytrze godzę. Wyszpieguyciesz tedy á obáczćie pilnie wszystkie chronki iego w ktorych sie kryie: wroćciesz sie zás do mnie/żebych ná pewną rzecz iechał z wámi/ábyć sie też y pod ziemią skrył/będę go szukał we wszystkich
24 tysiącách Judskich. Oni wstawszy/poszli do Zyff przed Saulem. A Dawid y mężowie iego byli ná puszczey Máon/ ná rownych polnych mieyscách/ po práwey ręce Jesimon. Puścił sie tedy Saul y towárzysze iego
25 szukáć go: tedy powiedziano Dawidowi/ y nátychmiast zstąpił ku skále y mieszkał ná puszczey Máon. Co gdy vsłyszał Saul/ gonił Dawidá ná
26 puszczey Máon. A szedł Saul y mężowie iego po boku gory z iedney strony/ á Dawid y mężowie iego/ byli z boku gory po drugiey stronie. Ale Dawid zwątpił był sobie by miał vyść ręki Saulowey. Tákże Saul y lud iego/ obtaczáli Dawidá z ludem iego iáko wiankiem/ áby wszystkie
27 snádnie poimáli. Alić przybiezał poseł do Saulá/powiedáiąc: Pokwáp sie á przydź/boć gwałtownie wtárgneli Filistynowie w ziemię. Wrocił
28 sie tedy Saul przestawszy gonić Dawidá/y ciągnął náprzeciwko Filistynom. Stądże názwáli ono mieysce/Skála rozdzieláiąca.

Saul roskazał Dawidá szpiegowáć.

Kápit:

Kápit: 24.

¶ Dawid kryiac sie w puszczey Engáddy/vrznał kray płaszczá Saulowego: y od zábicia go wybáwił. Przeto Saul vznawszy sie/á baczac że iuż Dawid miał krolowáć zá wolą Boża: wziawszy od niego przysiege/ poiednał sie z nim/áby y potomstwá iego nie wygłádził.

Y Jagnał tedy Dawid z onego mieyscá/y mieszkał 1
na mieyscách bárzo przespiecznych/imieniem Engáddy. A gdy
sie wrocił Saul po odegnániu Filistynow/spráwiono go/rze- 2
kac. Otoc Dawid iest ná puszczey Engáddy. Wziawszy tedy Saul trzy 3
tysiące wybornych mezow ze wszystkiego Izráelá/ wypráwił sie ku szpie-
gowániu Dawidá z ludem iego/ też po naprzykrszych skálách/ po ktorych
tylko sámym dzikim kozam drogá byłá. Y przyciągnał ku chlewom ow- 4
czym/ktore sie vkázowáły iádącemu. Y byłá tám iáskiniá/do ktorey po po-
trzebie przyrodzoney wszedł Saul: á Dawid y lud iego / tám w oneyże
iáskini dáley we wnątrz kryli sie. Y rzekli słudzy Dawidowi ku niemuż. 5
Otoż ten dzień/o ktorym mowił Pan do ciebie: Ja wydam tobie nieprzy-
iacielá twego/ żebyś z nim czynił iákoćby sie widziáło. Wstał tedy Da-
wid/ y vrznał kray płaszczá Saulowego milczkiem. Potym vderzył sie 6
Dawid w piersi / że vrznał kray płaszczá Saulowego. Y rzekł do sług 7
swoich: Niech mi będzie miłościw Pan/ ábym nie vczynił tey rzeczy pá-
nu memu/ pomázáńcowi Páńskiemu / ábych miał spuścić ręke moie nań:
bo pomázániec Páński iest. Zywie Pan/ iż iesliże go Pan sam nie zábije/
álbo poki dzień iego nie przyidzie żeby vmárł / álbo ziechawszy ná woyne
iesli tám nie zginie/ bądź mi Pan Bog miłościw/ że nie spuszcze ręki swo-
iey ná pomázáńcá Páńskiego. Y przełomił Dawid meże swoie temi sło- 8
wy/á niedopuścił im áby mieli powstáć ná Saulá.

Wstawszy tedy Saul/ wyszedł z iáskiniey y szedł drogą swoią. Wy-
szedł też y Dawid zá nim/ á wyszedszy z iáskiniey/ wołał zá Saulem/mo- 9
wiąc: Pánie moy krolu/ y obeyzrzał sie Saul zá sie: á Dawid náchyli-
wszy twarzy ku ziemi / vkłonił sie. Y rzekł do Saulá: Czemu słuchasz 10
słow ludzi ktorzyc powiedáią/że Dawid stára sie o złe tobie? Oto dziś
widziáły oczy twoie/że mi cie Pan dał w ręke moie w iáskiniey. Y myśli- 11
łem bym cie zábił/álec przepuściło oko moie/bom rzekł: Nie wyciągne ręki
swey ná Páná meg/bo iest pomázáńcem Páńskim. A owszem oycze moy 12
ogląday á poznay kray płaszczá twego w ręce moiey: żeć gdym vrzynał
koniec płaszczá twego / niechciałem wyciągnąć ná cie ręki moiey. Pilnie
obácz á ogląday / żeć niemáß nic złego w ręce moiey / áni żadna niepráwość/ánimci przeciw tobie zgrzeszył: á ty godzisz ná dusze moie ábyś mi
ią odiął. Niechay Pan rozsądzi miedzy mną y tobą/ á niechay sie pomści 13
mnie Pan nád tobą: á ręká moiá niechay nie postoi ná tobie. Jáko y w
stárádawney przypowieści mawiáią/ że od złych ludzi/ złość wynidzie: 14
ręká przeto moiá niechay niebedzie ná tobie. Y kogoż wżdy prześlądueß 15
krolu Izráelski/ kogo goniß? Psa zdechłego goniß / á pchłe iedne? Nie-
chay Pan będzie sędzią / á rozsądzi miedzy mną y tobą/ y niech weyzrzy y 16
rozsądzi spráwę moie/á niech mie z ręki twoiey wytárgnie.

A gdy skończył Dawid rzecz swą ktorą vczynił do Saulá. Rzekł Sa- 17
ul: Y twoyże to głos Dawidzie synu moy? A podniozszy Saul głos
swoy/ płákał/ y rzekł do Dawidá: Spráwiedliwszyś ty iest niżli ia / bo 18
tyś mnie dał wiele dobrego/á iam to tobie złym oddał. A tyś dzisiá oká- 19
zał/coś mi dobrego vczynił: iáko mie był wydał Pan w ręke twoie/ á tyś
mie nie

Saul przenásládue Dawidá.

¶ Dawid sie kryie wiáskiniách.

Dawid vrznawszy wiáskiniey koniec płaszczá Saulowego puścił go we zdrowiu.

Saul zeznawa krzywdę/ ktorą czynił Dawidowi.

20 mie nie zábił. A ktoż tákowy iest/ że gdyby nálazł nieprzyiaćielá swego/
żeby go puścił w pokoiu ná dobrą drogę? Ale Pan niechayći odda to w
21 zaiem/zá to coś dzisiá nádemną vczynił. A teraz iż to pewnie wiem/że ty
22 masz krolowáć/ y mieć w ręce swey krolestwo Izráelskie. Przysiez mi w
Pánie/że po mnie nie wygládzisz potomstwá meg/á żebyś nie odiął imie-
23 niá mego z domu oycá meg. Tedy przysiągł Dawid Saulowi. Náwro-
ćił sie tedy Saul do domu swoiego/á Dawid z ludem swoim wstąpili
ná mieyscá przespiecznieysze.

Kápit: 25.

¶ Sámuelá gdy vmárł płáczą/ Dawid rozgniewał sie ná Nábálá prze głupią odpowiedź iego/ále Abigáil żoná iego vkroćiłá gniew iego/ ktorą po śmierći Nábálá poiął Dawid. A Saul Michol corkę swą wydał zá Fáltá.

1 A Márł potym Sámuel/á zebrawszy ćie wszystek lud Izráelski/płákáli go bárzo/y pochowáli go w domu iego w Rámátá. A powstawszy Dawid/ ćiągnął ná puszczą Fárán. Sámuel vmárł. Inf: 28. ℣. 3. Eccl: 46. ℣ 23.

2 A był nieiáki mąż ná pustyniey MAON: á dzierżáwá iego ná gorze Kármelu/ á człowiek ten był bogáty bárzo: bo miał owiec trzy tysiące/ á tysiąc koz: y tráfiło sie że strzyżono trzodę iego w Kármelu. A imie me-
3 żá onego było Nábál/ á żony iego Abigáil. A byłá to niewiástá bárzo rostropna y piękna: á mąż iey lepák okrutny/y bárzo złośćiwy/á był z na-
4 rodu Káleffowego. Co gdy Dawid vsłyszał ná puszczey/ że Nábál strzygł
5 owce swoie/posłał kniemu dziesięć młodźieńcow/roskazawszy im: Idźcie ná gorę Kármelu/ y przyidźiećie do Nábalá/ y pozdrowićie go imieniem
6 moim spokoynie/ á rzeczećie ták. Niechay będzie bráćiey moiey/ y to-
bie pokoy/ y domowi twemu pokoy/ y wszystkim rzeczam ktorekolwiek masz pokoy niechay będzie/ od wielu lat záchowywáiąc lud twoy/ y w-
7 szystkie twe rzeczy. Słyszałem że pásterze twoi strzygli owce twoie/kto-
rzy z námi byli ná puszczy. Nigdyśmy sie im niesprzykrzyli/y nigdy też nie
dostawáło czego w trzodách twoich/ przez wszystek ten czás iáko byli z
8 námi ná Kármelu. Zopytay sług twoich/ tedyć powiedzą. A ták teraz
niechay nayda służebnicy twoi łáskę przed twemi oczymá: bośmy przy-
szli ku tobie w dźień dobry: cokolwiek naydźie reká twoiá/ day nam sługam twoim/y synowi twemu Dawidowi. ¶ Dawid sle sługi swe do Nábálá.

9 A gdy przyszli służebnicy Dawidowi/mowili do Nábálá wszystkie te
słowá imieniem Dawidowym: potym vmilkli. Odpowiedźiawszy po-
10 tym Nábál służebnikom Dawidowym/rzekł: Coż to zá Dawid? A coż
iest syn Isai: Dźiśći to nástáli słudzy ktorzy vćiekáią od pánow swoich. Głupia odpowiedź Nábálowá.
11 Toć oto wezmę chleby moie/y wody moie/tudźież y mięso bydlęce/ktorem
pobił dla postrzygáczow moich/y dam ie mężom o ktorych áni wiem skąd
12 są? Wrocili sie tedy służebnicy Dawidowi drogą swoią/y przyszli á po-
wiedzieli Dawidowi te wszystkie słowá ktore mowił Nábál. Tedy rzekł
13 Dawid sługom swoim: Przypáś káżdy miecz swoy. A przypásáli ieden Dáwid ćiągnie przećiw Nábálowi.
káżdy miecze swoie/że też y sam Dawid przepásał sie mieczem swoim/y szli
zá Dawidem około czterzy stá mężow/ á dwie ście zostáło przy rzeczách.

14 A powiedział ieden z człeládźi Nábálowey Abigáil żenie iego/ mowiąc.
Oto (przy) posłał Dawid posły swoie z puszczey: áby pozdrowili Páná
15 nászego/ á on ie nie cudnie przyiął/ áno ći ludźie dosyć sie nam dobrze zá-
chowáli/á nie vprzykrzyli sie nigdy: y nigdy nam nic niezginęło przez ten
16 wszystek czás/ iákośmy z nimi byli ná puszczey: mieliśmy ie miásto muru

ták we dnie iáko w nocy przez wszystkie dni ktorychesmy pásli przy nich
trzody. A przeto obácz á rozmysl sie co masz vczynić: boć sie wypełniłá 17
złość náprzeciwko mężowi twemu/y náprzeciwko domowi twemu: á on
iestći synem Beliál/ták że żaden niemoże z nim nic mowić. Pośpieszyłá sie 18
tedy Abigáil/y wzięłá dwie ście chlebá/dwoie naczynie winá/pięć bárá-
now wárzonych / y pięć miar białey mąki / y sto wiązanek rozynkow/ y
dwie ście wiązek sussonych fig: y nákłádłá ná osły / y rzekłá służebnikom 19
swoim: Idźcie naprzod/ á ia poydę zá wámi. A o tym Nábálowi mężo-
wi swemu nie powiedziáłá. A gdy wsiádłá ná oslá / y iuż zieżdżáłá pod 20
gore. Dawid y mężowie iego iáchali przeciwko niey / á oná też im záiá-
chálá. Y rzekł Dawid: Poprawdźie dármom przystrzegał tego wszyst- 21
kiego co też było ná puszczey/ták że nic niezginęło z tych rzeczy ktore kniē-
mu należáły: á oddał mi to złym zá dobre. To niechay vczyni Pan Bog 22
nieprzyiacielom Dawidowym/á to przyda/ iesli co zostáwie ze wszystkich
rzeczy iemu przynależących do zarania / áż do mokrzącego ná ściáne.

Abigáil żoná Nábálowá / z dáry przeciw Dawidowi ciągnie.

A gdy vyżrzáłá Dawidá Abigáil/pośpieszyłá sie/y zsiádłá wnet z oslá 23
y vpádłá przed Dawidem ná oblicze swoie/y vczyniłá mu cześć ná ziemi
y vpádłá do nog iego / mowiąc: Niech będzie ná mnie tá nieprawość 24
moy Pánie / proszę niech służebnicá twoiá mowi w vszy twoie / á posłu-
chay słow służebnice twoiey. Proszę niechay Pan moy krol nie kłádzie 25
sercá swego przeciwko mężowi temu złemu Nábálowi / boć wedle imie-
niá swego głupi iest/á głupstwo sie go trzyma: á iáciem służebnicá twoiá/
nie widziáłá służebnikow twoich Pánie moy / ktoreś był posłał. Przeto 26
teraz pánie moy/żyw iest Pan/ y żywie też duszá twoiá/ ktory cię zádzier-
żał ábyś nie przyszedł o wylanie krwie/á záchował rękę twoię tobie. A te-
raz niechay będą iáko Nábál nieprzyiaciele twoi/y ći co szukáią czego zle-
go pánu memu. A przeto przyimi to Błogosłáwieństwo ktore przyniosłá 27
służebnicá twoiá/tobie pánu swemu/ y day służebnikom ktorzy są przy to-
bie pánu moim. Odeymij nieprawość służebniczki twoiey: bo czyniąc v-
czyni tobie Pan pánu memu dom wierny: á iż ty moy pánie woyny Páń-
skie wiedźiesz: dla tego niech w tobie nie będzie náleziona złość przez w-
szystkie dni żywotá twego. Bo ieslić kiedy powstánie człowiek ktoryby 29
cię prześlądował/álbo szukáiący duszę twoiey/będzie duszá Páná moiego
w strazy/ iákoby w wiązance żywiących v Páná Bogá twego. A duszá
lepák nieprzyiaciol twoich/będzie zákrążoná iákoby w pędzeniu y zátocze-
niu proce. Przeto gdy Pan vczyni tobie pánu memu / wszystkie te rzeczy 30
dobre ktore mowił o tobie/á żeby ć e postánowił ksiażęciem nád ludem Iz-
ráelskim/nie będzie to ku szczkawce/áni ku vszczypku sercá pánu memu/że- 31
byś wylał krew niewinną/álbo żebyś sie sam siebie mścił. A gdy Pan do-
brze vczyni pánu memu / wspomniszż ná służebnice twoie / y vczyniszż iey
dobrze. Tedy rzekł Dawid do Abigáil: Błogosłáwiony Pan Bog 32
Izráelski / ktory cię tu dźiś przeciwko mnie posłał / y błogosłáwioná tá 33
powieść twoiá / y błogosłáwioná ty / ktoraś mi niedopuściłá dźiś bym
miał idź ná przelanie krwie/á żebym sie nie mścił ręką swą. Bo byś byłá
mi wczás w drogę nie zászłá / żywie Pan Bog Izráelski / ktory mię záhá- 34
mował / ábymći nic złego nie vczynił / nie zostałby był żaden z Nábálo-
wych do iutrá/ áni mokrzący ná ściáne. Przyiął tedy Dawid z ręki iey 35
wszystko co mu byłá przyniosłá. Y rzekł iey: Idź w pokoiu do domu twe-
go/otom vsłuchał głosu twego/y vcciłem osobę twoię.

Dawid vbłagan z dárow Abigáil.

Przyszłá potym Abigáil do Nábálá/á on w domu swym vczynił gody 36
nie ináczey iáko gody krolewskie/á serce Nábálowe wesołe: bo był bárzo
pijány/

pijány/ y nie powiedziáłá mu námnieyszego álbo naywietszego słowá áż
37 do zaránia. A ráno gdy sie iuż wytrzeźwił Nábál/powiedziáłá mu żoná
iego słowá Dawidowe. Y zmartwiáło serce iego we wnątrz/ y sstał sie
38 iáko kámień. A gdy przeminęło dziesieć dni / poráził Pan Nábáłá/ y v-
39 márł. Co gdy Dawid vsłyszał/że Nábál vmárł/rzekł: Błogosłáwiony Pan ktory pomśćił spráwę zelżywośći moiey z ręki Nábálowey / á sługę swego vchował ode złego/á złość Nábálowę oddał Pan ná głowę ieg. Nábál z frásunku y przestráchu vmárł.

Posłał tedy Dawid/y wskazał do Abigáil/żeby ią wźiął sobie zá żonę.
40 Y przyszli służebnicy Dawidowi do Abigáil ná gorę Kármeli/ y vczynili do niey rzecz/ mowiąc: Dawid posłał nas do ciebie/ áby cię wźiął sobie
41 zá żonę. Ktora powstawszy/ náchyliwszy twarzy vkłoniłá sie ku ziemi/y rzekłá: Oto służebnicá twoiá / niechay będzie miásto służebnice ktoraby
42 vmywáłá nogi sług páná moiego. Pośpieszywszy sie powstáłá Abigáil/ y wsiádłá ná oslá / á piec pánien iey służebne szły przy niey / y iáchálá zá
43 posły Dawidowemi / y byłá żoną iego. Nád to y Achinoem wźiął też Dawid z Jezráel: y były obiedwie żonámi iego. A Saul Michol corkę
44 swoię żonę Dawidowę/ wydał zá Fálty / syná Láisowego / ktory był z Gállim. Dawid poymuie Abigáil. Dawid drugą żonę Achinoem poiął.

Kápit: 26.

¶ Dawid od Zyffeyczykow Saulowi wydány / szeffelin y kubek Saulowi wźiął táynie/ co obaczywszy Saul/ wyznał sie być winnym/ á Dawidowi obiecał pokoy.

1 Przyszli Zyffeyczykowie do Saulá w Gábáá/
mowiąc: Otoć sie Dawid kryie ná pagorku Achile/ ktory iest
2 przeciw pustyniey. Y ruszył sie Saul y iáchał ná puszczę Zyff/ á z nim trzy tysiące mężow wybornych z ludu Izráelskiego / áby szukał
3 Dawidá ná puszczey Zyff. Y położył sie Saul obozem w Gábáá Háchile / ktore było przeciwko pustyniey ná drodze: á Dawid mieszkał w pusz-
4 czey. Vyźrzawszy że Saul przyciągnął zá nim ná puszczę/ posłał szpiegi/
5 y dowiedźiał sie pewnie że tám Saul przyiechał. Wstał tedy Dawid potáiemnie/y przyszedł ná ono mieysce gdzie był Saul. A gdy vyźrzał mieysce gdzie spał Saul y Abner syn Nerow Hetman iego woyská: á Saulá
6 śpiącego w namiecie / inne lepák pospolstwo około niego / rzekł Dawid do Achimelechá Ethyeczyká/ y do Abisai syná Sárwie brátá Joábowego/ mowiąc: Kto sie zemną puści ku Saulowi do obozu? Odpowie-
7 dział Abisai: Ja sie z tobą puszczę. Przyszli tedy Dawid y Abisai do ludu w nocy / y náleźli Saulá leżącego y śpiącego w namiecie / á szeffelin wetkniony w ziemie v głowy iego: á Abnerá y lud ieg śpiące około niego. Saul prześláduie Dawidá.

8 Y rzekł Abisai do Dawidá: Dał Pan Bog nieprzyiaćielá twego dźiś w ręce twoie: á ták teraz przebiję go włocznią ku ziemi raz / nie będzieć
9 trzebá drugi raz. Y rzekł Dawid do Abisai: Nie zábijay go: bo ktoż wyćiągnie rękę swoię ná pomázáńcá Páńskiego/ żeby niemiał być winien? y
10 przydał ktemu Dawid / żywie Pan/ że iesli go Pan nie zábije/ álbo dzień śmierći iego nieprzyidźie/álbo nie zginie kedy iáchawszy ná woynę/ták mi
11 niechay Pan będzie miłośćiw/że nie wyćiągnę ręki moiey ná pomázáńcá Páńskiego. A ták teraz weźmi włocznią/ktora iest w głowách iego/y ku-
12 bek z wodą/ idźmyż precz. Wźiął tedy Dawid szeffelin y kubek z wodą/ ktory był w głowách v niego/ y odeszli: á niebyło nikogo/ ktoryby to widział/ álbo zrozumiał/álbo sie ocućił/ále wszyscy śpáli/ bo był padł ná nie sen Páński. ¶ Dawid wźiął szeffelin y kubek Saulow w śpiączki.

A gdy wyszedł DAwid z obozu / y stánął oppodal przeciwko im ná 13
wierzchu gory/á było niemáłe pole miedzy nimi / krzyknął Dawid ná lud 14
y ná Abnerá syná Ner/mowiąc: A wiec mi nie odpowiesz Abner? Ozywáiąc sie Abner rzekł: Ktoś ty iest co ták wołasz/ á nie dasz pokoiu krolowi? Tedy rzekł Dawid do Abnerá: A zaliś ty nie maz? y kogoż drugiego masz sobie podobneg w Izráelu? Czemużeś nie strzegł páná twego krolá? bo był wszedł ieden z woyská / áby zábił krolá páná twoiego. 15
Nie dobrać to coście vczynili: żywie Pan/żeście godni śmierci/iż ták nie strzegliście páná wászego pomázáńcá Páńskieg. Popátrz teraz gdzie iest szeffelin krolewski/y gdzie kubek z woda/ ktory stał w głowách v niego. 16
Poznał Saul głos Dawidow/ y rzekł: A twoyże to głos synu moy Dawidzie? A rzekł Dawid: Głos moy pánie moy krolu/y przydał. Dla ktoreyże przyczyny pan moy prześláduie sługę swego? Cożem vczynił/ álbo co złego iest w ręce moiey? A ták teraz proszę słuchay pánie moy krolu/ słow sługi twego. Jeśliż cię Pan pobudza przeciwko mnie/ niechay powonia ofiáry twey/ále iesli synowie ludzcy/przeklęci są przed obliczności Páńską/ktorzy mie dziś wyrzucili/bym nie mieszkał w dziedzictwie Páńskim/ mowiąc: Idź/służ bogom cudzym. A teraz niechay nie będzie wylaná krew moiá ná ziemię przed Pánem: bo wyiáchał krol Izráelski/áby szukał iedney pchły/ iáko wiec gonią kuropátwę po górách: 17 18 19 20
Saul zeznawa krzywdy ktore Dawidowi czynił.
A rzekł Saul: Zgrzeszyłem/ wroć sie synu moy Dawidzie: bo iuż wiecey żadnym sposobem niebędę złe czynił: przeto że droga byłá duszá moiá dziś przed twemi oczymá: vkázuie sie to bowiem / żem w tym głupie vczynił / á bárzom wiele rzeczy niewiedział. Odpowiedziawszy Dawid/ rzekł: Owo Szeffelin krolewski / niechay przyidzie ieden z służebnikow krolewskich á wezmie gi. A Pan odpłáci káżdemu według spráwiedliwości iego y wiáry: bo cię dziś dał mi Pan w rękę moię/ á niechciałem wyciągnąć reki moiey ná pomázáńcá Páńskiego. A iákom ia wielce sobie ważył duszę twoię dziś w oczách moich/ták niechay będzie ważna duszá moiá w oczách Páńskich/á niech mie wybáwi ze wszelkieg vcisku. Tedy rzekł 21 22 23 24

25 dy rzekł Saul do Dawidá: Błogosłáwionyś ty synu moy Dawidzie / á záiste czyniąc/ vczyniß: á mogąc/ będzieß mogł. Poßedł tedy Dawid w drogę swą/ á Saul też wrocił sie ná mieysce swoie.

Kápit: 27.

§ Dawid ziechał do krolá Achis/ y otrzymał sobie v niego miásto Syceleg/ ktore stąd przyßło w dźiedźictwo krolom Judskim: z ktorego czynił częste wtarczki y korzyści brał.

1 ¶ Rzekł Dawid w sercu swoim/ wpádnę ia kiedyßkolwiek iednego dniá w ręce Saulowe: zaż to nie lepiey ábym vstąpił/á záchował sie w źiemi Filistyńskiey/áby niemiał wiecey Saul nádźieie/ á przestał mie ßukáć po wßystkich grániczách Izráelskich/á ták vyde rąk iego. Rußył sie tedy Dawid/ y odßedł sam y ßeść set
2 mężow przy nim/do Achis syná Máochowego krolá Getheyskiego. Y mieß-
3 kał Dawid z Achisem w Geth/ sam y lud iego/ y dom iego/y dwie żenie iego. Achinoen Jezrahelitká/y Abigáil żoná iego Nábálowá z Kármelu.
4 Spráwiono potym Saulá że ziáchał Dawid do Geth: przetoż przestał go iuż dáley ßukáć.

Dawid ziechał do Achisá krolá Getheyskiego.

5 Rzekł potym Dawid do Achis: Jeślim nálazł łáskę przed twoimi oczymá/ day mi mieysce w ktorymkolwiek mieście kráiny tey / ábym tám mießkał. Bo czemu sługá twoy ma mießkáć w mieście krolewskim z tobą?
6 Dał mu tedy Achis onego dniá miásto Syceleg: y z teyże przyczyny ostáło sie Syceleg krolow Judskich/ áż po dziś dzień. Y mießkał Dawid w
7 kráinie Filistyńskiey czterzy księżycze. Y wyieżdżał Dawid z ludem swo-
8 im ná picowánie do Gessury/y do Gerzy/ y do Amálechitow: bo ci mießkáli zstárádawná w źiemi/idącym do Sur/áż do źiemie Egiptskiey. Y
9 porażił Dawid wßystkie źiemie ich/áni zostáwiał żywego mężá álbo niewiásty/á zábrawßy owce/ woły/ osły/ wielbłądy/ y ßáty: wrácał sie y przychadzał do Achis.

§ Achis krol dał Dawidowi Syceleg miásto.

10 Y mawiał mu wiec Achis: Ná kogoż sie dźiś oborzył? Odpowiedźiał Dawid/ przeciw południu Judskiey źiemie/y południu Jerámee / y
11 przeciw południu Ceni. Nie żywił Dawid męża álbo niewiásty/áni ich przywodźił do Geth/mowiąc sam w sobie: by lepák nie wołáły ná nas. To dźiáłał Dawid/y to był sobie vstáwił przez wßytkie dni/ktorych mießkał w kráinie Filistyńskiey. Wierzył tedy Achis Dawidowi/mowiąc: Wiele złego pobroił przeciwko ludu swemu Izráelskiemu/á ták będźie mi sługą wiekuistym.

Kapit: 28.

§ Gdy Filistynowie ná Saulá wyiechali/ Saul do Czárownice sie vciekł: áby mu Sámuelá wskrzesiłá/ od ktorego sie dowiedźiał o swey/y o swych synow śmierci.

1 ¶ Tákoż śie potym w one dni/ zebráli Filistynowie roty swoie/gotuiąc sie ná woyne przeciwko Izráelowi. Y rzekł Achis do Dawidá: Wiedz wiedząc teraz/że zemną wyiedźieß
2 ná woyne ty sam/y mężowie twoi. Rzekł tedy Dawid Achisowi/teraz sie dowieß co będzie czynił sługá twoy. Y mowił Achis do Dawidá. A ia też vstáwię cię strożem obecnym głowy moiey przez wßystkie dni.

Sámuel vmárł ktoreo Izráel płakał.

3 A Sámuel był vmárł/y płákał go wßystek Izráel/ y pochowáli go w Rámáthá mieście iego. A Saul wytrącił był Czárnoksiężniki y wrożki z źiemie/y pobił one/ ktorzy mieli w sobie iákie wieszczby. Tedy zebrawßy

Saul wygubił wieszczki.

ſie Filiſtynowie/przyćiągneli y położyli oboz w Sunám. Zbił też y Sa- 4
ul wſzyſtek lud Izráelſki/y przyćiągnął z nim do Gelboe. Vyźrzał potym
Saul oboz Filiſtyńſki/y iął zſoba trwożyć/á lękło ſie ſerce iego bárzo. Y
rádźił ſie Páná/ále mu nieodpowiedźiał/áni przez ſny/áni przez kápłany/ 6
áni przez proroki.

Tedy rzekł Saul ſługam ſwoim: Szukayćie mi iákiey niewiáſty kto- 7
raby miáłá w ſobie duchá wiezdźby/á poydę do niey/á wywiem ſie przez
nie. Y rzekli ſłużebnicy iego ku niemu: Jeſt tu iedná niewiáſtá w Endor/
Leuit:20.℣27. Deu:18.℣11. ktora ma duchá wieſzdźby. Odmienił tedy vbior ſwoy/ y oblokł ſie w i- 8
ne ſzáty/y ſzedł ſam á dwá mężowie przy nim/ y przyſzli do niewiáſty no-
cą/ y rzekł do niey: Powiedz mi przyſzłe rzeczy w duchu wiezdźby/ á w-
ſkrześ mi tego kogoć powiem. Y rzekłá niewiáſtá do niego: A zaż nie- 9
wieſz/co vczynił Saul/á iáko wyplenił á wyzábijał cżárnokſiężniki y w-
rożki z ziemie: Czemuż ſtoiſz o żywot moy/ábym byłá zábitá? Y przyſiągł 10
iey Saul ná Páná mowiąc: Żywie Pan/ żeć ſie nic złego nie ſtánie dla
tey rzeczy. Tedy mu rzekłá niewiáſtá: Kogożci mam wſkrześić? Rzekł 11
do niey: Wzbudź mi Sámuelá.

Sámuel od niewiáſty wſkrzeſzony / Saulowi opowiáda iego śmierć.

A gdy vyźrzáłá niewiáſtá Sámuelá/záwołáłá wielkim głoſem/ y rze- 12
kłá do Saulá: Czemużeś mie podſzedł? Boś ty ieſt Saul. Y rzekł do niey 13
krol: Nie boy ſie: Coś widźiáłá? Y rzekłá niewiáſtá do Saulá: Wi-
dźiáłám bogi wychodzące z ziemie. Y ſpytał iey: Co zá oſobá iego? O- 14
ná powiedźiáłá: Wychodźi mąż ſtáry w płaſzczu odźiány. Y wyrozu-
miał Saul że był Sámuel/ y náchylił ſie ku ziemi ná oblicze ſwoie/ á v-
czynił mu cześć.

Eccl:6.℣23. Tedy rzekł Sámuel do Saulá: Czemuś mie nie zániechał w pokoiu/ 15
żeś mie kazał wſkrześić? Y rzekł Saul: Bárzom teraz ściśniony. Abo-
wiem Filiſtynowie walczą przeciwko mnie/ á Bog odſtąpił odemnie: á
niechćiał mie wyſłuchać/áni przez ręce prorockie/áni przez ſny: przetożem
ćie przyzwał/ábyś mi vkazał cobych miał czynić. Y rzekł ná to Sámuel: 16
Coż mie pytaſz/poniewaſz że Pan odſtąpił od ćiebie/ á przeniosł ſie do za-
wiśniká twego? Abowiem vczynić ták Pan/iákoć przez mie był obiecał/ 17
odetnie krolestwo twoie z ręki twoiey / á da ie bliźniemu twemu Dawi-
dowi: żeś nie był poſłuſzen głoſu Páńſkiego/ ániś wypełnił gniewu po- 18
pędliwośći iego ná Amálechu. Przetoż co dźiś cierpiſz/ vczynićći to Pan.
A poda Pan też lud Izráelſki z tobą w ręce Filiſtyńſkie: á iutro ty y ſy- 19
nowie twoi zemną będziećie. Ale y oboz Izráelſki wyda Pan w ręce Fi-
liſtyńſkie. Vſłyſzawſzy to Saul tudźieſz vpadł iáko długi ná ziemię/ bo 20
ſie był bárzo vlękł ſłow Sámuelowych/ták że áni śiły w nim nie było/ że
był chlebá nie iadł przez cáły on dźień.

Weſzłá tedy niewiáſtá oná do Saulá/ bo ſie był ſtrwożył przezliſz. Y 21
rzekłá do niego/oto poſłuſzna byłá ſłużebnicá twoiá głoſu twoiego/y po-
dáłam duſzę ſwą w ręce twoie: y ſłuchálám ſłow twoich ktoreś mowił
do mnie. Teraz tedy vſłuchay y ty głoſu ſłużebnice twoiey: y położę przed 22
ćię ſztukę chlebá/ábyś iedząc wzmogł/y ázebyś krzepczeyſzy był w drogę.
On iey odmowił/rzekąc: Nie będę iadł. Y przymuſzili go ſłużebnicy iego 23
z niewiáſtą/ toż potym vſłuchawſzy głoſu ich/ powſtał z ziemie/ y vſiadł
ná łożu. A oná niewiáſtá miáłá ćielę karmne w domu / á pośpieſzywſzy 24
ſie zábiłá ie: wźiawſzy też mąki/ záczynilá ią / y vpiekłá chlebá przáſnego/
y położyłá przed Saulem y przed ſłużebniki iego. Ktorzy náiadſzy ſie/ 25
ſzli precz/ y chodźili onę cáłą noc.

Kápit:

Kápit: 29.

¶ Książetá Filistyńskie przymawiáli krolowi swemu o Dawidá/y niechćieli go mieć w woysku. Tedy mu sie Achis kazał zás ná zad wrocić.

1 Ciechały śie tedy wszytkie roty y huffy Filistyn-
skie do Affek: ále y Izráel położył sie obozem nád studnią ktora
2 byłá w Jezráel. Ale książetá Filistyńscy/szli po stu á po tysią-
cu. A Dawid y mężowie iego byli w ostátecznym huffie z krolem Achis.
3 Y rzekli książetá Filistyńscy do krolá Achis. Czego tu chcą ci Zydowino-
wie? Rzekł Achis do książat Filistyńskich. A wiec nie znaćie Dawidá/
ktory był służebnikiem Saulá krolá Izráelskiego / á iuż iest v mnie wiele
dni y lat? á nie doświadczyłem w nim nic tákiego/ ode dniá onego/ gdy
4 do mnie zbiegł/áż do dzisieyszego. Tedy sie rozgniewáli książetá Filistiń-
skie ná krolá/ y rzekli do niego: Niech sie ten mąż wroci/á siedzi ná swym 1.Par.12.℣.19.
mieyscu/ ná ktorymeś go postánowił: á niechay z námi nie wyieżdża ku
bitwie/by nam lepák niebył przeciwnikiem/gdybyśmy sie ieli potykác. Bo
iáko ináczey może vblágáć páná swego / iedno głowámi á gárdły nászę-
5 mi? A zaż to nie on Dawid ktoremu śpiewano w tańcách/mowiąc: Po-
ráził Saul w tysiącách swoich: á Dawid w dziesiáci tysiącách swoich.
6 Wezwał tedy Achis Dawidá/ y rzekł ku niemu: Zywie Pan/ iż ty ie-
steś mąż vprzeymy á dobry przed oblicznością moią: y weszśie/ y wyszśie
twoie do woyská zemną iest: y nie nálazłem w tobie nic złego / od onego
dniá ktoregoś do mnie przyiáchał/ áż do tego dniá: ále Książetom sie nie
7 podobasz. Wroć sie tedy á idź w pokoiu/á nie kol w oczy książat Filistyń-
8 skich. Y rzekł Dawid do Achisa/ cożem wżdam vczynił / y cożeś obaczył
we mnie słudze twoim od onego dniá ktoregom był przed obliczności-
ą twoią áż do ninieyszego dniá/ ábym nie miał iść y wálczyć ná nieprzyia-
ciela krolá/páná moiego.
9 Odpowiedziawszy Achis/mowił do Dawidá: Wiem żeś iest cny á
dobry przed memi oczymá/iáko ieden Anglioł Boży. Ale książetá Filistiń-
10 scy powiedzieli: Nie wyiedźie z námi ku potykániu. A przeto wstań rá-
no ty y służebnicy páná twoiego/ktorzy przyszli z tobą: á wstawszy w nocy
11 á iskoby świtáć/iedźcież. Wstał tedy Dawid w nocy sam y mężowie ie-
go/áby ráno wyiecháli/á wrocili sie do ziemie Filistyńskiey: á Filistyno-
wie ciągnęli do Jezráel.

Kápit: 30.

¶ W niebytności Dawidowey/ Amálechytowie wypalili miásto iego Syceleg/ zábrawszy żony/dzieci máietności/ktore poścignawszy Dawid porázil/ plony odiał/ ktore w rowny dział puścił swoim wszystkim.

1 A Gdy przyszli Dawid y lud iego do Syceleg dniá
trzeciego/Amálechitowie iuż byli wtárczkę vczynili zstrony po-
łudniá ná miásto Syceleg / y dobyli Syceleg/á zápalili ie. Y
2 zábráli w niewolą wszystkie niewiásty z niego / od namnieyszego do na-
wietszego: á nie zábili wżdy nikogo/ále poimawszy gnáli zsobą/á szli dro-
3 gą swoią. A gdy przyszedł Dawid y mężowie iego do miásta/y nálezli ie
áno wypalone/á żony swoie/y syny/ y corki że zábrano w niewolą: pod-
4 niesli głosy swoie Dawid y lud ktory był przy nim / y płákáli áż práwie
5 w nich vstáły łzy. Bo było vwiedziono w niewolą y dwie żenie Dawi-
dowe/ Achinoen Jezráelitkę/y Abigáil żonę Nábáłá z Kármelu. Y zászá-

Dawid wrocíwszy sie do Siceleg/ nálazł Miásto zápalone y złupione.

ſował ſie Dawid bárzo/bo go lud iego chćiał vkámionowáć/ iż żáłoſna 6
byłá duſzá káżdego mężá/ dla ſynow y corek ſwoich: ále posilił ſie Da-
wid w Pánie Bodze ſwoim.

Y rzekł do Abiátárá kápłaná: ſyná Achimelechowego/ wdziey ná mie 7
Effod. Y włożył Abiátár Effod ná Dawidá/ y rádził ſie Dawid Pá- 8
ná/ mowiąc: Mamli gonić te łotrzyki/ á poimamli ie czyli nie? Y rzekł
Pan do niego: Goń/bo bez wątpienia ścignieſz ie/y odbyieſz plon. Puścił
ſie tedy po nich Dawid ſam y ſześć ſet mężow ktorzy przy nim byli/y przy- 9
ſzli áż do ſtrumienia Beſor: tám niektorzy ſpracowáni zoſtáli/ ále Da-
wid ze czterzmi ſty mężow gonił przedſie: bo pozoſtáło ich było dwieście 10
ktorzy ſpracowáni niemogli ſie przeprawić przez ſtrumień Beſor.

Y náleźli mężá Egyptczyká ná polu/ tedy go przywiedli do Dawidá: 11
y dáli mu chlebá áby iadł/y pił wodę/ále y cześć wezełká fig: tákże y dwá 12
wezły rozynkow/ktory gdy ſie náiadł/ wſtąpił záś weń duch iego/ y och-
łodził ſie: bo iuż był nie iadł chlebá/ áni wody pił/ trzy dni y trzy nocy.
Tákże potym rzekł do niego Dawid: Czyieś ty/ſkąd/á dokąd idzieſz? On 13
odpowiedział: Jeſtem ia z Egyptu ſługá iednego mężá Amálechity/á zo-
ſtáwił mie moy pan/żem ſie rozniemogł dziś trzeci dzień. Boſmy byli w-
tárczkę vczynili od południá Ceretby/ przeciwko Judzie/ y ku południu 14
Káleff/ y wypaliliſmy Syceleg. Tedy rzekł do niego Dawid: Możeſz 15
mie przywieść ku tey hordzie? on záś rzekł: Przyſiież mi ná Bogá/że mie
nie zábyieſz/áni też wydaſz w ręce páná mego/tedy ia ciebie przywiodę do
tey hordy. Y przyſiągł mu Dawid.

Dawid doścignąwſzy Amalechity poraził ie/y płony odiął.

A gdy go przywiodł/ á oni roſtkłádli ſie po wſzyſtkiey ziemi/ iedząc y 16
pijąc/y iákoby dzień świety obchodząc/zá wſzyſtek on plon y łupy/ktorych
byli nábráli w ziemi Filiſtyńſkiey/ y w ziemi Judſkiey. Y bił ie Dawid 17
od wieczorá do wieczorá drugiego dniá/ y nie vſzedł z nich żaden/ iedno
tylko czterzy ſtá młodzieńcow/ ktorzy wſkoczywſzy ná wielbłady/ vcie-
kli. Wydárł tedy Dawid ono wſzyſtko co byli zábráli Amálechitowie/ 18
y dwie żenie ſwoie wźiął záſie. Ták że nie doſtawáło żadnego/ od nam- 19
nieyſzego do nawietſzego/ták z ſynow iáko z corek/y ze wſzey korzyśći: á co
iedno byli zárwáli/to wſzyſtko záſie przywiodł Dawid: y zábrał wſzyſt- 20
kie trzody y ſtádá/y pędził przed obliczem ſwoim. Y mowili: To ieſt ko-
rzyść Dawidowá.

Przyciągnął potym Dawid do dwu ſet mężow onych/ ktorzy zchodźi- 21
wſzy ſie pozoſtáli/áni mogli iść zá Dawidem/y kazał im był zoſtáć przy
ſtrumieniu Beſor: ci wyſzli przeciwko Dawidowi/y ludu ktory przy nim
był. A przyſtąpiwſzy do nich Dawid/ pozdrowił ie ſpokoynie. Y odpo-
wiedáiąc káżdy mąż co nagorſzy y nieprawſzy z onych mężow ktorzy z 22
Dawidem byli/rzekł: Poniewaſz ci niebyli z námi/ nie damy im też nic z
tey korzyśći ktoraſmy odbili: ále miey káżdy z nich doſyć ná żenie ſwoiey
y ſyniech/ ktore gdy wezmą/ niechay idą precz. Ale Dawid powiedział: 23
Nie ták vczynićie brácia moi/ z temi rzeczámi ktore nam Pan BOg dał/
y ſtrzegł nas/y te łotrzyki ktorzy ſie byli wyrwáli do miáſtá náſzego/ dał
w ręce náſze/áni was żaden vſłucha z táką mową: bo rowny będzie dział 24
y temu ktory był wyſzedł ku bitwie/ y onemu ktory pozoſtał przy brzemio-
nách/á iednoſtáynie dzielić ſie będą. Y ſtáło ſie to od tegoż dniá/zá wiel- 25
kierz y vchwałę y iákoby zá práwo ná potym weſzło w Izráelu áż po
dziś dzień.

Wrocił ſie tedy Dawid do Syceleg/ y poſłał dáry z oney korzyśći 26
ſtárſzym Judſkim/ przyiacielom ſwoim/ mowiąc: Weźmićie Błogoſłá-
wieńſtwo

27 wieństwo z plonu nieprzyiacielow Páńskich/ onym ktorzy byli w Bethel/
28 y ktorzy w Rámoth ná południe/ y ktorzy w Jether / y ktorzy w Aroer/
29 y ktorzy w Seffámoth/ y ktorzy w Eſthámo/y ktorzy w Ráchál: y kto-
30 rzy w mieśćiech Jerámehel/y ktorzy w mieśćiech Ceny/y ktorzy w Hárá-
31 má / y ktorzy przy ieżierze Aſan: y ktorzy w Athách/ y ktorzy w Hebron:
tákże innym ktorzy byli ná onych mieyſcách/ gdzie mieszkał Dawid y mę-
żowie iego.

Kápit: 31.

¶ Saul z ſyny y woyſkiem ná woynie zginął/ ćiáło obćiawſzy ná murze obieſzono/ y zbroie iego w kośćiele Aſtároth záwieſzono. A ſynowie Jábes pochowáli ćiáło Saulowe y Synow iego.

1 A Filiſtynowie lepák walczyli przećiwko ludu Iz-
ráelſkiemu: y vćiekli mężowie Izráelſcy przed Filiſtyny / y v-
2 pádli pobici ná gorze Gelboe. Obrocili ſie potym Filiſtynowie 1.Par.10. ℣ 1.
ná Saulá y ná ſyny iego/y zábili Jonátę/y Abinádábá/y Melchiſua ſyny
3 Saulowe/ y wſzyſtká práwie walká obrocilá ſie ná Saulá: y pogonili Saul y trzey
go Strzelcowie/y był okrutnie zránion od nich. Tedy rzekł Saul do ko- ſynowie ie-
4 pienniká ſwego: Wyjmi miecz ſwoy/ zábiyże mię / by lepák nie przybiegli go zginęli.
ći nieobrzezáńcy/y niezábili mię/nágrawáiąc ſie zemnie. A niechćiał go zá-
bić kopiennik iego/bo był ſtráchem wielkim porażon. Porwał tedy Saul
5 miecz ſwoy/ y vpadł nań/y przebodł ſie. Co gdy vyżrzał kopiennik iego/
to ieſt / że iuż vmárł Saul/ náległ tákieſz ná ſwoy miecz / y vmárł z nim.
6 Vmárł tedy Saul/ y trzey ſynowie/y kopiennik iego/ y wſzyſcy mężowie
iego ſpołu w on dzień.

7 Obaczywſzy ſynowie Izráelſcy/ ktorzy byli zá padołem / y zá Jorda-
nem/że iuż vćiekli mężowie Izráelſcy/ á że Saul vmárł y trzey ſynowie
iego/opuścili miáſtá ſwoie/ y vćiekli z nich/ á przyſzedſzy Filiſtyni/ mieſz-
8 káli w nich. Gdy náſtał drugi dzień/przyſzli Filiſtynowie/ áby złupili
pobite/ y náleźli Saulá y trzy ſyny iego/á oni leżą ná gorze Gelboe. Tedy
vćieli głó-

vćieli głowę Saulowi/ y zewlekli go z zbroie: y posłáli do ziemie Filistyńskiey w okoł/áby to opowiádano w kośćielech bálwáńskich/y miedzy 9
ludźmi. Y powieśili zbroie ieg̃ w bożnicy Astároth/á ciáło záwieśili ná 10
2.Reg.2.℣.2. murze Betsan. Co gdy vsłyszeli ći co mieszkáli w Jábes Gáláád/co kol- 11
wiek Filistynowie vczynili Saulowi/ wstáli wszyscy mężowie co moc- 12
nieyszy/ y szli cáłą noc/ y wźieli ciáło Saulowe/ y ciáłá synow iego z mu-
row Bethsan: y wrocili sie do Jábes Gáláád/y popalili ie ogniem: á wź- 13
iawszy kośći ich/ pogrzebli w lesie Jábes/ y pośćili siedm̃ dni.

☞ Koniec pierwszych Ksiąg Krolewskich.

Oczynáią sie wtore Ksiegi Krolewskie: ktore Zydowie zowią wtoremi Kśiegámi Sámuelowemi.

¶ Są o spráwách ludu Izráelskiego pod krolem Dawidem/ y o iego sámego. Máią Kápit: 24.

Kápit: I.

¶ Dawid zábiwszy posłá/ ktory nowinę o śmierći Saulowey przy niosł: opłákywa Saulá z inymi/ poszczac y przykázuiac/ áby syny Judskie vczono strzeláć z łuku.

Táło śie potym/ iż 1
gdy vmárł krol Saul/ á Dawid wrocił sie z porażki Amálechitow/y mieszkał w Syceleg dwá dni: á dniá trzećiego/vkazał sie człowiek ktory z woyská szedł Saulowego/w potárgánym odzieniu/ posypawszy głowę prochem: ten gdy przyszedł do Dawidá/ padł ná oblicze swoie/ y vczynił 2
cześć. Tedy rzekł do niego Dawid: Skąd idźiesz? On mu odpowie- 3
dział/ vćiekłem z woyská Izráelskiego. Y rzekł do niego Dawid: Co iest 4
Smierć Saulowá y Synow ie Dawidowi opowiedziána. zá słowo ktore sie stáło/powiedz mi. On odpowiedział: Vćiekł lud Izráelski z bitwy/á bárzo ich wiele vpadszy pomárło: ále też y Saul y Jonátás syn iego/poginęli. Y rzekł Dawid do onego młodzieńcá/ ktory mu 5
to powiedział: Skąd to wiesz żeby vmárł Saul y Jonátás syn iego? Rzekł do niego młodzieniec/ ktory mu to powiádał: Z tráffunku przyszedłem ná gorę Gelboe/á Saul leżał ná szeffelinie swoim: á wozy y iezni 6
przybliżáli sie ku niemu/ y obrocíwszy sie w tył/á vyźrzawszy mie/ záwołał. Ktoremu gdym sie ozwał: Owo iestem. Rzekł mi: Ktoś ty iest? Od- 7 8
powiedziałem mu: Amálechytczyk ia iestem. Tedy rzekł do mnie: Stań 9
nádemną á dobiy mie: bo ćiem teraz w wielkich ćiężkośćiách/á ieszcze ć w-
szystká duszá we mnie iest. Stoiac tedy nád nim zábiłem go: bom baczył 10
że iuż żyw być niemogł po onym vpadku. Y wźiąłem korone ktora byłá ná głowie iego/y zapone z rámienia iego/y przyniosłem to do ćiebie páná
moiego. Vięwszy tedy Dawid száty swoie/potárgał ie ná sobie/takież 11
wszyscy

12 wszyscy mężowie ktorzy byli przy nim/y krzyczeli/y płákáli/y pościli áż do
wieczorá/ żáłuiąc Saulá y Jonáty syná iego/y tudzież ludu Páńskiego/
y domu Izráelskiego/ że ták pogineli od miecza.
13 Rzekł tedy Dawid do młodzieńcá ktory mu był te nowine powiedźiał
Skądeś ty? On odpowiedźiał: Jestem syn człowieká Amálechyty przy-
14 chodniá. Y rzekł do niego Dawid: Czemuś sie nie bał wyciągnąc ręki
15 swey/ byś zábił pomázáńcá Páńskiego? Y wezwawszy Dawid iednego
z służebnikow swoich/rzekł: Przystąpiwszy vderz nań. On vderzył go/áż
16 vmárł. Y rzekł ku niemu Dawid: Krew twoiá bądź ná głowę twoie:
bo vstá twoie własne mowiły przeciwko tobie/ mowiąc: Jam zábił po-
17 mázáńcá Páńskiego. Y płákał Dawid Saulá y Jonáty syná iego z tá-
18 kiem nárzekániem: y przykazał áby vczyli synow Judskich z łuku/iáko ná-
pisano iest w księgách spráwiedliwych.

Dawid płáczie Saulá y Jonáty.

Y rzekł: Obácz Izráelu ná te ktorzy pomárli ná wysokich twoich zrá-
19 nieni / iáko twoi sławni Izráelu / ná gorách twoich pobici są: iáko vpá-
dli mocni?
20 Nie powiádayćie tego w kráinie Geth/áni ná rozdrożu Askálońskich:
by sie lepák nie weselily z tego corki Filistyńskie / by sie nie rozrádowáły
corki nieobrzezáńcow.
21 Gory Gelboe/áni rosá/ áni deszcz nie spaday ná was/y niech tám nie-
będą role pierwszych vrodzáiow: bo tám porzuconá tarcz mocnych/tarcz
Saulowá/ iákoby nie był pomázány oleiem.
22 Ode krwie zábitych/y od tuczności mocnych. Strzałá Jonáty nigdy
sie wstecz nie wrocił/ á miecz Saulow nie dármo sie wrácał.
23 Saul y Jonátás przyiemny/ y śliczny bárzo w żywocie swoim/ y w
śmierci też nie są rozdźieleni: prędszy niż Orłowie/mocnieyszy niżli Lwi.
24 Corki Izráelskie nád Saulem płáczcie/ktory was odziewał w Kármá-
zyn w roskoszách/ktory dodawał przybiorow złotych/ ku ozdobie wászey.
25 Jákoż pádli mocni w boiu? Jonátá ná wysokich twoich zábit iest.
26 Żal mi cię brácie moy Jonátá śliczny bárzo / á przyiemnieyszy nád mi-
łość niewieścią.
Jáko mátká miłuie iedynego syná swego/ tákem ia ciebie miłował.
27 Jákoć pádli duży/ y záginęłá zbroiá woienna?

Kápit: 2.

¶ Dawidá w Ebron dom Judski pomázał ná krolestwo/ á Isbozethá syná Saulowego pomázał ná krolestwo Izráel/co vczynito wielką trwogę y bitwę.

1 POtym rádził sie Dawid Páná/mowiąc: Czy-
li iácháć do ktorego miástá Judskiego? Y rzekł Pan do niego:
Idź. Y rzekł Dawid: Do ktoregoż miástá wstąpię? Odpo-
2 wiedźiał iemu: do Hebron. Jácháli tedy Dawid y dwie żenie iego/ A-
3 chinoen Jeszráelitká/y Abigáil żoná Nábáłá Kármelity: ále y meże ktorzy
przy nim byli/ wźiął Dawid z sobą kożdego z domem swoim: y mieszkáli
4 w miásteczkách około Hebron. Y zeszli sie mężowie Judscy / y pomázáli
sobie Dawidá/áby krolował nád pokoleniem Judskim.

Dawid wráca sie do oyczyzny po śmierci Saulowey.

Dawid pomázan ná krolestwo.
1.Mac.2.℣.57.
1.Reg.31.℣.11.

Powiedźiano potym Dawidowi/że mężowie z Jábes Gáláád pogrze-
5 bli Saulá. Tedy posłał Dawid posły swe do mężow Jábes Gáláád/
y wskazał do nich: Błogosłáwieniście wy od Páná/ ktorzyście vczynili
6 miłośierdzie to z pánem wászym Saulem/żeście go pochowáli. A teraz
oddąc wam Pan zá to miłosierdzie y prawdę: Ja też okażę wam łáskę/

przeto

przeto iżeście te rzecz vczynili. Niech sie posiláią rece wáſze/y bądźcie ſyny mocności: bo áczkolwie vmárł Pan wáſz Saul: wſzák mnie pomázał dom Judſki ſobie zá krolá. 7

Izbozet ſyn Saulow krolem obran.

Abner lepák ſyn Nerow/Hetman rycerſtwá Saulowego/ wźiął Isbozethá ſyná Saulowego/y obwiodł go po obozie/y poſtánowił go krolem nád Gáláád/y nád Aſſury/ y nád Jezráel/y nád Efráim/ y nád Beniámin/y nád wſzyſtkiem ludem Izráelſkim. Czterdzieści lat miał Isbozeth ſyn Saulow/gdy iął krolowáć nád Izráelem/ á krolował dwie lećie. A ſam tylko dom Judſki ſtał przy Dawidźie. Y byłá liczbá dni ktorych mieſzkał Dawid kroluiąc w Hebron nád domem Judſkim/ſiedm lat y ſześć mieſiącow. 8 9 10 11

Y wyiáchał Abner ſyn Nerow/y ſłużebnicy Isbozethowi ſyná Saulowego z obozu do Gábáon. Joáb też ſyn Sárwiey/y ſłużebnicy Dawidowi wyiechále/y záiáchále im v ſtáwu Gábáon. A gdy ſie ſpołu ziáchále/ poſadzili ſie przeciw ſobie/ iedni z iedne ſtrone ſtáwu/ á drudzy z drugiey. Y rzekł Abner do Joábá: Niech wſtáną młodzieńcy/ á igráią przed námi. Odpowiedział Joáb: Niechay wſtáną. Y powſtáło dwánaśćie mężow z pokolenia Beniáminowego/ z ſtrony Izbozetá ſyná Saulowego: á druga dwánaśćie z ſłużebnikow Dawidowych. Tedy káżdy z nich viawſzy ſwego rownego zá głowe/záwádził mieczem w bok przeciwnego/y pádli wſzyſcy ſpołu: y názwano imie mieyſcá onego/ pole mocnych w Gábáon. Y ſtoczyłá ſie woyná doſyc wielka w ten dzień. Y vćiekł Abner y mężowie Izráelſcy przed ſłużebniki Dawidowemi. A byli tám trzey ſynowie Sárwie Joáb/Abiſai/y Aſahel: á ten Azáhel był biegácz bárzo prędki/iáko iedná ſarná ktora po leſiech mieſzka. Ten Azáhel puścił ſie po Abnerze/áni vſtąpił ná práwo áni ná lewo/by niemiał gonić Abnerá. Obeyźrzał ſie tedy Abner záſie/y rzekł: Tyś to Azáhel? On odpowiedźiał Ja ieſtem. Rzekł do niego Abner: Puść ſie ná práwo álbo ná lewo/ á poimay iednego z młodźieńcow/ á weźmi ſobie korzyść z niego. Ale Azáhel ſpuścić ſie niechciał/by go niemiał gonić. Powtore rzekł Abner do Azáhelá: Idź precz/á nie goń mie/ bym cie lepák nie muſiał przebić ku źiemi/potymbych niemogł podnieść oczu ſwych ná Joábá brátá twego. On go w tym vſłuchác wzgárdźił/áni chciał vſtąpić. Vderzył nań tedy Abner/ odwroćiwſzy oſzczep y przebił gi przez trzoſtá/ y támże vmárł: á wſzyſcy ktorzy ſzli mimo to mieyſce gdzie Azáhel był padł y vmárł/ záſtáwiáli ſie. Ale gdy gonili Joáb y Abiſai/vciekáiącego Abnerá/záſzło ſłońce: y przyſzli áż do gory gdzie był zdroy/ ktory ieſt przeciw padołowi/ y drodze ná puſzczey Gábáon. 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24

Porażka Iſbozetowá.

Azáhelá Abner przebił.

Zebráli ſie tedy ſynowie Beniámin do Abnerá/ y ſtoczywſzy ſie w ieden huff/ ſtáneli ná wierzchu iedney gory. Y záwołał Abner ná Joábá/ mowiąc: A wiec do vpadku á wytrácenia miecz twoy mordowáć nie przeſtánie? A zaż niewieſz że bárzo niebeſpieczna ieſt roſpácz? Dokądże nie roſkażeſz ludu ſwemu/ żeby przeſtał gonic brácíey ſwoiey. Tedy rzekł Joáb: Zywie Pan/byś to był ráno mowił/ przeſtałby był lud moy gonic brátá ſwego. Vderzył tedy Joáb w trąbę/ y ſtánęło wſzyſtko woyſko/ áni gonili dáley Iſráelá/ áni ſie też potykáli. 25 26 27 28

Y ſzedł Abner z ludem ſwym przez polá Moábſkie/ cáluchną one noc: y przepráwili ſie przez Jordan/á obeyźrzáwſzy wſzyſtkie Betoron/przyſzli do obozu. A Joáb wrocił ſie też opuśćiwſzy Abnerá/y zebrał wſzytek lud: y nie doſtáło z ſłużebnikow Dawidowych dziewietnaśćie mężow/ krom Azáhelá. A ſłudzy Dawidowi/porázili z Beniámin/y z mężow ktorzy byli z Abnerem 29 30 31

li z Abnerem trzy ſtá y ſześćdziesiąt mężow/ ktorzy y pomárli. Wźieli też
32 Azáhelá / y pogrzebli go w grobie oycá iego w Bethleem: y ſzli cáłą noc/
Joáb y mężowie ktorzy przy nim byli/ á o świtániu przyſzli do Hebron.

Kápit: 3.

§ Abner rozgniewawſzy ſie ná krolá Isbozetá/ vczynił przymierze z Dawidem/ y odprowádźiwſzy Michol/gdy Izráelity zbierał do Dawidá/zábił od Joábá/ná ktorego Dawid zgniewał ſie/y rzewniwie płákał Abnerá.

1 Stał ſię roſtyrk przez długi czás miedzy domem
Dawidowym/y domem Saulowym. Dawid ſie wzmagał/ á
záwzdy ſam nád ſie mocnieyſzy był: á dom lepák Saulow co
2 dzień zchodźił. Y národźiło ſie ſynow Dawidowi w Hebron: á był pier-
3 worodny iego imieniem Ammon/z Achinoen Jezráelitki. A po nim Che- 1.Para:3.vi.
leáb/z Abigáil żony Nábáłá Kármelity: á trzeći Abſalon/z Mááchá cor- Synow ſie
4 ki Tolomái krolá Geſſurſkiego: á czwarty Adoniás ſyn Hágith: Piąty Dawidowi
5 Sáffácias / ſyn Abithál: Szoſty też Jethráám z Egle żony Dawido- ſześć náro-
wey/ ći národźili ſie byli Dawidowi w Hebron. dźiło w He-
bron.

6 Gdy ták tedy była walká miedzy domem Saulowym/ y domem Da-
7 widowym. Abner ſyn Nerow rządźił dom Saulow. Y była Saulowi
miłoſnicá imieniem Resſfá / corá Áchia / tedy wſzedł do niey Abner. Y
8 rzekł Isbozeth do Abnerá: Przecześ wſzedł do miłoſnice oycá moiego?
On rozgniewawſzy ſie przezliſz prze to ſłowo Isbozethowe/rzekł: A coż
więcem ia ieſt dźiś pſia głowa przeciwko Judſkiemu pokoleniu: ktorym
vczynił miłoſierdźie z domem Saulowym oycá twego/nád bráćią y nád
powinowátymi iego / á nie wydałem ćię w ręce Dawidowe: á ty nála-
9 złeś we mnie dźiś cobyś karał o tę niewiáſtę? To vczyń Boże Abnerowi
á to przyday/ieſli nie vczynię ták z Dawidem/iáko mu Pan przyſiągł/ áby
10 było przeniesione kroleſtwo z domu Saulowego / á wynioſłá ſię ſtolicá
Dawidowá nád Izráelem/y nád Juda/ od Dán áż do Berſabee. Y nie-
11 mogł mu nic odpowiedźiec/ iż ſie go bał.

12 Poſłał tedy Abner poſły do Dawidá o ſię do Hebron/mowiąc: Czy- § Abner vciekł ſie do
ią ieſt źiemiá? żeby mowili/ vczyń zemną przyiaćielſtwo / á będźie ręká Dawidá.
13 moiá z tobą/y náwiodę ku tobie wſzyſtek Izráel. Odpowiedźiał Dawid:
Bárzo dobrze. Ja vdźiáłam z tobą przyiaćielſtwo: ále iedney rzeczy pro-
ſzę od ćiebie/ rzekąc: Nie pierwey oglądaſz oblicza mego / ázbyś mi przy-
14 wiodł Michol corkę Saulowę: ták przyidźież á oglądaż mię. Poſłał te- 1.Reg:18.v.27
dy Dawid poſły ſwe do Isbozetá ſyná Saulowego / mowiąc: Wroć
mi żonę moię Michol/ktorąm ſobie poſlubił ſtem obrzeſkow Filiſtyńſkich.
15 Y poſłał Isbozeth/ y wźiął ią od męża iey Fáltyelá ſyná Láis. Y ſzedł zá Dawidowi
16 nią mąż iey płáczac/áż do Báhurym. Tedy rzekł do niego Abner: Idź / á przywroco-
17 wroć ſie/y wrócił ſie. Vczynił potym rzecz Abner do ſtárſzych Izráelſkich ná Michol.
mowiąc: Ták wczorá iáko y trzeći dźień/ſtaliśćie oto/ áby Dawid kro-
18 lował nád wámi. Przetoż teraz vczyńćie to: bo Pan mowił do Dawi-
dá/mowiąc: Przez rękę ſługi mego Dawidá/wybáwię lud moy z ręki Fi-
19 liſtyńſkiey/y ze wſzech nieprzyiaćioł iego. Mowił też potym toż Abner do
pokolenia Beniáminowego. Y ſzedł áby mowił z Dawidem w Hebron/
wſzyſtkie rzeczy ktore ſię podobáły Izráelowi / y wſzyſtkiemu Beniámi-
20 nowi. Y przyſzedł do Dawidá do Hebron ze dwudźieſtą mężow. Y ſpra-
wił Dawid ná Abnerá y ná męże iego / ktorzy byli z nim przyſzli/ gody.
21 Potym rzekł Abner do Dawidá: Wſtáne/á poydę/że zbiorę ku tobie pánu

memu krolowi wszystkiego Izráelá/y wstapie z toba w przymierze/że bedzieß wszem roskázował/ iákoż tego żada dussá twoiá.

A gdy Dawid odprowádził Abnerá/ á on odszedł w pokoiu od niego/ tudzieß przyszli służebnicy Dawidowi/ y Joábowi/ pobiwszy łotry z korzyśćia bárzo wielká. Ná ten czás Abner nie był przy Dawidzie w Hebron/ bo go iuż był puścił od siebie/ y odiáchał był w pokoiu. A Joáb y wszystko woysko ktore było przy nim/potym byli przyszli. Tedy było powiedziano Joábowi: że Abner syn Nerow był v krolá/y puścił go od siebie/y odiáchał w pokoiu. Wszedł potym Joáb do krolá/y rzekł: Cożeś to vdziáłał? Oto przyszedł Abner do ćiebie: Czemuś go puścił że zás odiáchał? Za niewieß że Abner syn Nerow/przeto przyszedł do ćiebie áby ćie podszedł/ á żeby wiedział wyszćie twoie/ y weszćie twoie/ áby wszystko wiedział co czyniż. Wyszedł potym Joáb od Dawidá/y posłał posły zá Abnerem/y wrocił go názad od studniey Syrá/zá niewiádomośćia Dawidowa. A gdy sie wrocił Abner do Hebron/ odwiodł go Joáb osobliwie do pośrzodku brony/ áby z nim mowił ná chytrośći. Y támże przebił gi w trzoslá/y vmárł iest/y pomścił sie Joáb krwie Azáhelá brátá swego. Co gdy vsłyszał Dawid / że sie táka rzecz sstáłá / Rzekł: Nie iestem ia winien y krolestwo moie przed Bogiem ná wieki/krwie Abnerá syná Nerowego/á niech tá krew przidzie ná głowe Joábowe/y ná wszystek dom oycá iego: á niech nie vstawa z domu Joábowego cierpiacy płynienie nasienia/ y trędowáty/ y trzymáiacy wrzećiono / y pádáiacy od mieczá/ y potrzebuiacy chlebá. A ták Joáb y Abisai brát iego zábili Abnerá/przeto iż był zábił Azáhelá brátá ich w Gábáon ná bitwie.

1. Regz2. ℣ 15.

Sup: 2. ℣ 23.

Joáb zábił Abnerá.

Y rzekł Dawid do Joábá/y do wszystkiego ludu ktory był z nim: Podrzyćie száty ná sobie/á obwińćie sie w wory/ płáczćieß pierwey niżli będzie pochowan Abner. Y szedł krol Dawid sam zá márámi. A gdy pogrzebli Abnerá w Hebron/podniosł krol Dawid głos swoy y płákał nád grobem Abnerowym: płákał też y wszystek lud. A nárzekáiac krol y płáczac Abnerá/ rzekł: Nikáki Abner ták nie vmárł/ iáko zwykli mrzec ludzie nikczemni. Ręce twoie nie są związáne / y nogi twoie nie są okowámi ściągnione: ále iáko zwykli vpádáć od synow niepráwośći / tákeś ty vpadł. Tyż słowá powtarzáiac/wszystek lud płákał nád nim.

Abnerá zábitego Dawid żáłośnie żałuie.

A gdy sie zeszło wszystko mnostwo áby iedli z Dawidem/ poki ieszcze był iásny dzień / przysiągł Dawid/ mowiac: To mi niechay Bog vczyni/ á to niech ná mie dopuśći/iesli dziś przed zachodem słońcá chlebá skosztuie/álbo czego inego. A wszystek lud to słyszał/ y podobáło sie im wszystko co czynił krol przed obliczności wszytkiego ludu. Y vznał wszystek lud pospolity/tudzież y wszystek Izráel w on dzień/że sie ono zábićie Abnerá syná Nerowego nie stáło zá wolą y wiádomośćia krolewstá. Rzekł też krol do sług swoich: zaż niewiećie że Książe á nawietsze vpádło dziś w Izráelu. A iam ieszcze roskosny y námázány krol: á mężowie ci synowie Sárwie/ ćiężcy mi są. Niech Pan odpláći temu kto źle czyni/według złośći iego.

Kápit: 4.

¶ Báná y Recháb zábiwszy we śpiaczki Isbozethá/głowe iego do Dawidá przyniesli/ktore miásto zapłáty kazał pobić.

Słyszał potym Isbozeth syn Saulow/ że Abner zábit w Hebron/y vpádły mu práwie ręce iego/ y wszystek lud Izráelski zátrwożył sobą. A syn Saulow miał ná ten czás dwu mężow przełożonych nád łotry/imie iednemu Báná/á imie drugiemu Recháb:

mu Rechab: synowie Remmonowi Berothczyká/ z synow Beniámin:
3 bo y Beroth policzono było w Beniámin. A vciekli byli Berothczyko-
wie do Gethaim/ támże byli przychodniámi áż do onego czásu.
4 A miał Jonátá syn Saulow/ syná mdłego ná nogi. Abowiem ná on
czás mu piec lat było/ gdy przyszedł poseł z Jezráel/ że zábici Saul y Jo-
nátá. Ná ten czás porwawszy ono dziecie mámká iego/vciekáłá: á gdy
prędko szłá vciekáiac/powálilá sie z nim/y tákże sstał sie chromym: á miał
5 imie Misibozeth. Tedy przyszedszy synowie Remmonowi Berothczyká/
Rechab y Bánná/ weszli o południu gdy dzień gorący był/do domu Is-
bozethowego: ktory spał ná łożu swoim w południe. A odzwierna do-
6 mu iego wyczyściáiac pszenicę/zásnełá. Weszli tedy do domu potáiem-
nie/zbieráiac kłosy pszeniczne/ y przebili go w trzostá/ A Rechab y Bánná
7 brát iego/y vciekli. A gdy byli weszli do domu/on spał ná łożu swoim ná
pokoiu swym/á oni rániwszy zábili go: á wziawszy głowę iego/ szli dro-
8 gą po puszczey cáłą noc/ y przynieśli głowę Izbozetowę do Dawidá do
Hebron. A rzekli do krolá: Oto głowá Isbozethá syná Sauloweg nie-
przyiacielá twego / ktory szukał duszę twoiey: á dał Pan pánu nászemu
krolowi pomstę dzisiá nád Saulem / y nád potomstwem iego.

Rechab y Bánn zábili Isbozethá.

9 Tedy odpowiádáiac Dawid Rechábowi / y Bánnowi brátu iego:
synom Remmoná Berothczyká/rzekł do nich: Zywie Pan/ktory wyzwo-
10 lił duszę moię ze wszelákiego vcisku/iż onegō ktory mi był nowinę przyniosł/
że był zábit Saul: ktory miał zá to/żeby mi sie tym záchował/żem go po-
imał y zábił w mieście Syceleg/ ktoremu było trzebá dáć zápłátę zá po-
11 selstwo: dáleko wiecey teraz/gdy ludzie niecnotliwi zábili mężá niewin-
nego w domu iego/ ná łożu iego/będę szukał krwie iego z rąk wászych / á
12 zgládzę was z ziemie. Przykazał tedy Dawid sługom swoim / y pobili
ie. A obciawszy ręce y nogi ich/záwiesili ie nád stáwem v Hebron: á gło-
wę Isbozethowę wziawszy/pochowáli w grobie Abnerowy w Hebron.

Sup: 1. ℣ 15.

¶ Roskazał Dawid zábić Bánná y Rechábá zá morderstwo Isbozethá.

Kapit: 5.

¶ Pomázano Dawidá ná krolestwo nád wszystkim ludem Izráelskim/ on wygnawszy Jebuzeyczyki/Syon zamczek wziął/y tám mieszkał zbudowawszy dom/innych żon nápoymował/synow náplodził/Filistyny dwákroć poráził.

1 Przyszły wszystkie pokolenia Izráelskie ku Da-
widowi do Hebron/ mowiąc: Oto my iesteśmy kość twoiá/
2 y ciało twoie/ ále y wczorá y ongi gdy Saul krolował nád
námi/tyś wywodził y zásię przywodził lud Izráelski. A Pan rzekł do cie-
bie: Ty będziesz pásł lud moy Izráelski/y ty będziesz wodzem nád Izráe-
3 lem. Przyszli takież y stárszy ludu Izráelskiego do krolá do Hebron/ y v-
czynił z nimi krol Dawid przymierze w Hebron przed Pánem. A pomá-
4 záli Dawidá ná krolestwo nád Izráelem. We trzydzieści lat był Dawid
gdy iął krolowáć: á krolował czterdzieści lat. W Hebron krolował nád
5 Juda siedm lat/ y sześć księżycow. A w Jeruzálem krolował trzydzieści
y trzy látá / nád wszystkim ludem Izráelskim y Judskim.

1.Par:11. ℣ 1.

Psal: 77. ℣ 71.

3.Reg:2. ℣ 11.

Dawid pomázan ná Krolestwo Izráelskie.

6 A iáchał krol / y wszyscy mężowie ktorzy przy nim byli do Jeruzálem:
przeciw Jebuzeuszowi ktory w ziemi przebywał. A powiedziano Dawi-
dowi od nich: Nie wnidziesz sam dokad nie wygládziszsz slepych y chro-
7 mych/mowiąc: Nie wnidzie tu Dawid. A dobył Dawid zamku Syon/
8 á to iest miásto Dawidowe. A obiecał był onego dniá Dawid zapłátę o-

Dobył Dawid zamku Syon.

onemu/ktoby zábił Jebuzeuszá/y ktoby sie dotknął rynien ná dáchách/y po
bił slepe y chrome / ktorzy nienawidzieli Dawidá. Stądże vrosło przy=
1.Par:11.✠7. słowie: Slepi y chromi nie wnidą do kościołá. Y mieszkał Dawid ná 9
Syon miá=sto Dawido=we. zamku Syon/ á názwał gi miástem Dawidowym: y obudował go w=
szędy w około od Mello/ y we wnątrz. Y wchodził mnożąc sie y podra=
stáiąc/ á Pan Bog zastępow był z nim. 10

Posłał też Hyrám krol Tyrski posły do Dawidá/y drzewá Cedrowe/ 11
1.Par:14.✠1. y rzemieślniki/ciesle/y murárze: y zbudowáli dom Dawidowi. Y poznał 12
DAwid że go PAN potwierdził Krolem nád Jzráelem/ á że wyniosł
krolestwo iego nád ludem swym Jzráelskim. Przeto poiął sobie wiecey 13
1.Par:3.✠5. żon y nałożnic z Jeruzálem/gdy był wyszedł z Hebron. Y národzili sie Da
Dawidowi sie synow y corek w Jeruzálem ná=rodziło. widowi inni synowie y corki: á te są imioná synow ktorzy sie mu zrodzili 14
w Jeruzálem. Sámua/Sobáb/Náthán/Sálomon/Jebáhár/ Helisua/ 15
Nesseg/Jásia/Helisamá/Heliodá/y Heliszáleth. 16

Vstyszeli to Filistynowie/iż pomázano Dawidá ná krolestwo nád Jz= 17
1.Par:14.✠8. & 11.✠16. ráelem: wybráli sie wszyscy áby szukáli Dawidá. Co gdy vstyszał Da=
wid/stąpił ná zamek. A Filistynowie przyciągnąwszy/położyli sie w pa= 18
dole Ráffáim. Y rádził sie Dawid Páná/ mowiąc: Mamli wyiácháć 19
przeciw Filistynom? A daszli mi ie w ręce? Odpowiedział Pan Da=
Esa:28.✠21. widowi: Wyiedź/ boć ie wydam w ręce twoie. Przyciągnął tedy Da= 20
wid do Báálsfárásim/ y poráził ie tám / y rzekł: Rozdźielił Pan przede=
mną nieprzyiacioły moie / iáko sie dzielą wody. Stądże názwano ono
mieysce/Báálsfárázym. Támże pozostáwili ryte obrázy swe/ktore zábrał 21
Dawid y mężowie iego.

Jeszcze po wtore przyłożyli Filistynowie myśli / y przyciągneli á po= 22
kłádli sie w padole Ráffáim. Rádził sie tedy Dawid Páná: Mamli wy= 23
ciągnąć przeciwko Filistynom? á daszli ie w ręce moie? Pan mu odpo=
wiedział: Nie wyieżdżay przeciwko im/ále obeydź ie w koło z tyłu/y przy=
dzieszż ná nie z tyłu przeciwko gruszkam. A gdy vstyszysz głos odrażáiący 24
sie ná wierzchu gruszek/ ná ten czás vderzysz ná nie: ábowiem w ten czás
poydzie przed tobą Pan / áby poráził woyská Filistyńskie. Tákże vczynił 25
Dawid/ iáko mu był Pan roskazał/ y bił Filistyny od Gábáá / áż przyi=
dzieszż do Gezer.

Kápit: 6.

¶ Przywieźli Archę z domu Abinádábowego/zábił Bog Ozę/ że sie dotknął Archy: przetoż ią zostáwili w domu Obed. Potym ią zás do Jeruzálem przyprowádzili. A gdy przed nią Dawid táńcuie/Michol żoná iego śmiałá sie z niego/ zá co skaráná niepłodnośćią.

1.Par:13.✠5. EBrał zábie Dawid wszystkie co wybornieysze z 1
ludu Jzráelskieg trzydzieści tysiecy. Y ruszył sie Dawid/y cią= 2
Archá Boża przewieźiona z domu Aminádábá gnął wszystek lud ktory był przy nim z mężow Judskich: áby
przywieźli Arche BOża/ nád ktorą wzywano iest imie Páná zastępow/
siedzącego ná Cherubinie nád nią. Y włożyli Arche Boża ná nowy woz: 3
y wieźli ią z domu Aminádábá / ktory był w Gábáá. A Ozá y Achio
1.Reg.7.✠2. synowie Aminádábowi/wieźli on woz nowy. A gdy ią wźieli z domu 4
Aminádábowego/ktory był w Gábáá strzegąc Archy Bożey/Achio szedł
przed Archą Bożą.

Dawid lepák y wstystek Jzráel/gráli przed Pánem ná rozmáitych in= 5
strumenciech forennie spráwionych/ná hárffie/ná geslách/ná bębniech/ná
1.Par:13.✠10. kornećiech/ná cymbalech. A gdy iuż przyszli ná grunt Náchozow/ wy= 6
ciągnął

wyćiągnał Ozá rekę swą ku skrzyni Bożey/y zádźierżał ią. Bo wierzgáły
7 woły y náchyliły ią. A ták rozgniewał sie Pan bárzo ná Ozę/ y záráził
8 go prze iego vpor: ktory támże vmárł v Archy Bożey. Y záfrásował sie
Dawid przeto/że Pan zábił Ozę/ y názwano iest mieysce ono/ zábicie O-
zy/ áż po dźiś dzień.

1.Par:15.℣15. ¶ Ozá/że sie Archy rekę tknął/ v- márł.

9 Tedy vlękł sie bárzo Dawid Páná w on dzień/mowiąc: Jákoż wnidzie
10 do mnie Archá Páńska? y niechćiał dáć wprowádzić Archy Páńskiey do
siebie w miásto Dawidowe/ále ią obrocił do domu Obed Edom Gete-
11 ezyká. Y trwáłá Archá Páńska w domu Obed Edom Getheyczyká przez
trzy miesiące/y błogosłáwił Pan Obed Edom/y wszytkiemu domowi ie-
12 go. Potym powiedziano krolowi Dawidowi/iż błogosłáwił Pan domo-
wi Obed Edom/ y wszystkim rzeczam iego dla árchy Bożey. Tedy rzekł
Dawid: Poyde/ á przyprowádzę Arche Bożą z błogosłáwieństwem do
domu moiego. Poszedł tedy Dawid/ y wźiął árchę Bożą z domu Obed
Edom/ do miástá Dawidowegó z rádośćią: á było z nim tych ktorzy nie-
13 sli Arche Bożą siedm hord / y ná ofiárę cieletá. A ći ktorzy niesli Arche
Páńską/ co sześć krokow stąpili / to ofiárowáli wołu / owcę / y báráná/á
14 Dawid grał ná hárfie záwieszoney ná rámieniu/á ze wszystkiey mocy ska-
kał przed Pánem: ále Dawid był obleczony w Effod lniány. Tákże y
15 Dawid y wszystek dom Jzráelow prowádźili Arche testámentu Páń-
skiego/ z wykrzykániem wesołym y z trabámi.

1.Par:15.℣25. Dawid Arche BOżą wźiął do domu swego.

16 A gdy weszłá Archá Páńska do miástá Dawidowego/Michol dziew-
ká Saulowá wyglądáiąc z okná/vyźrzáłá krolá Dawidá/ podrzygáiące-
17 go y skaczącego przed Pánem/ y wzgárdziłá go w sercu swoim. Wniesli
tedy Arche Páńską/y położyli ią ná mieyscu swoim w poszodku namiotu
ktory był Dawid dla niey rozbił. Y ofiárował Dawid zapálne ofiáry y
18 spokoyne przed Pánem. A gdy dokonał ofiar zapálnych y spokoynych/bło-
19 gosłáwił ludu w imię Páná BOGA zastępow. Y rozdał wszystkiemu
mnostwu Jzráelskiemu / ták mężowi iáko niewieście po bochnie chlebá/
y po iedney pieczeniey wołowey / y po kołaczu w oleiu smáżonym: tákże
rozszedł sie wszystek lud/káżdy do domu swoiego.

Michol posmiewa sie z Dawidáskaczącego przed Archą. 1.Par:16.℣2.

20 Y wrocił sie Dawid/ áby błogosłáwił domowi swemu. A wyszedszy
Michol corká Saulowá przeciwko Dawidowi/rzekłá: O iáko chwá-
lebny był dziś krol Jzráelski/ odkrywáiąc sie przed dziewkámi służebni-
kow swoich/ á odkrywáiąc sie nie ináczey iáko gdyby sie odkrywał ieden
21 błazen. Rzekł Dawid do Michol: Zywie Pan iż będę grał przed Pánem
ktory mie obrał ráczey niż oycá twegó/ y niżli wszystek dom iego/á przyka-
zał mi ábym był Książęćiem nád ludem Páńskim w Jzráelu/á będę grał/
22 y stáne sie podleyszym wiecey niżlim był: á będę poniżonym w oczách mo-
ich: á z dziewkámi o ktorycheś mowiłá/chwálebnieyszym sie vkáże. Prze-
23 toż Michol corce Saulowey/ nie národził sie syn áż do dniá śmierći iey.

Kápit: 7.

¶ Vmyślił był Dawid Bogu kośćioł budowáć/ále mu Bog tego nie dopuśćił/ iedno mu oznaymił/że go miał syn iego budowáć.

1 Tálo śie potym gdy vśiadł krol w domu swoim/
á Pan dał mu był pokoy ze wszad od wszystkich nieprzyiacioł
2 iegó/rzekł do Náthaná proroká: Baczyszże iż ia mieszkam w do-
3 mu Cedrowym/ á Archá Boża stoi śrzod miedzy skorámi? Y rzekł Ná-
than do krolá: wszystko co iest w sercu twym: Idź vczyńże/ boc Pán z-

1.Par: 17.℣2.

Dawidowi zábroniłNátán Kościoł Boży budowáć.

toba iest. Y sstáło sie oneyże nocy/á oto mowá Páńska do Náthána/mo- 4
wiac: Idź/ mow do sługi mego Dawidá. To mowi Pan: A wiec ty 5
będzieß mi budował dom ná mießkánie? Bom nie mießkał w domu od 6
onego dniá/ktoregom wywiodł lud Izráelski z ziemie Egyptskiey/ áż do
tego dniá: álem chadzał w przybytku y w namiecie/ po wßystkich miey- 7
scách przez ktorem ßedł ze wßem ludem synow Izráelskich/á zam mowiac:
rzekł do ktorego z pokolenia Izráelowych / ktoremum roskazał/ áby páść
lud moy Izráel / mowiac: Czemuś mi nie zbudował domu Cedrowe-
go? A ták y teraz to powieß słudze memu Dawidowi. Toć powiáda 8
1 Reg:16.℣12 Psal:77.℣70. 2.Par:33.℣4. & 7.
Pan zastepow: Jam cię wźiął z paßey gdyś chodźił zá trzodámi/ ábyś
był Wodzem nád ludem moim Izráelskim/y bylem z toba wßedy gdzieś 9
sie kolwie obrocił/ y pobiłem wßystkie nieprzyiacioły twoie od oblicza
twego: y vczyniłemci imie wielkie/według záwołánia wielkich ludźi kto-
rzy są ná ziemi. Y złoże miesce ludu moiemu Izráelskiemu/y będę go ßcze- 10
pił / y będę z nim mießkał / á niebędzie sie wiecey trwożył: áni przyłoża
(myśli) synowie złośliwi/ áby go mieli trapić iáko pierwey / od dniá
ktoregom postánowił Sędzie nád ludem moim Izráelskim: y damći po- 11
koy od wßech nieprzyiacioł twoich. A opowiádać to PAN: żeć dom
vczyni tobie Pan.

3.Reg:8.℣12. Pan Chrystus obiecány. 3.Reg:5:℣5. 1.Par:22.℣10. Heb:1.℣5. Psal:88.℣31.

Y gdy sie wypełnią dni twoie/ á záśnieß z oycy twemi/wzbudzę plemie 12
twoie po tobie / ktore wynidzie z żywotá twego / y vmocnię Krolestwo
iego. Ten zbuduie dom imieniu memu/y vstánowię Thron krolestwá ie- 13
go/áż ná wieki. Ja mu będę zá oycá/á on mi będzie zá syná: ktory iesli co 14
niepráwego vczyni / będę go karał rozgą iáko y inne meże / y plagámi sy-
now ludzkich. Ale miłosierdzia swego nie odeymę od niego/ták iákom od- 15
iął od Saulá/ktoregom odstrychnął od oblicza moiego. A będzie wierny 16
dom twoy / y krolestwo twoie ná wieki przed obliczem moim/ y Thron
twoy będzie stały vstáwiczmie. Według tych wßystkich słow/y według 17
wßystkiego widzenia tego/ ták mowił Náthán do Dawidá.

Wychwala Dawid dobrodziestwá Páńskie.

Wßedł potym Dawid krol/á vsiadßy przed Pánem/rzekł: Coż ta ie- 18
stem PAnie BOże / y co zá dom moy/ żeś mię áż ktemu przywiodł? Ale
y toć sie ießcze máło być zdáło przed obliczności ą twoią Pánie Boże/ żeś 19
ießcze rzekł y o domu służebniká twego ná długi czás? bowiemći to iest
práwo Adámowe Pánie Boże moy. Y coż tedy ießcze może wiecey przy- 20
dáć Dawid/żeby miał mowić do ciebie? ábowiem ty znaß sługę twego/
Pánie Boże moy. Dla słowá twego/ á według sercá twego / vczyniłeś 21
wßystkie te wielmożne rzeczy/ ták żebyś ie oznaymił słudze twemu. Dla
tegoż wielmożnymeś sie okazał Pánie Boże / iż nie iest rowny tobie/ áni 22
iest Bog procz ciebie/ miedzy wßystkiemi cozmy kolwie słyßeli vßámi ná-
ßymi. A ktoryż też iest lud tákowy/ iáko twoy lud Izráelski ná ziemi/dla 23
ktorego ßedł Bog/ áby gi sobie wykupił zá lud/y vczynił sobie imie/á czy-
nił im wielkie rzeczy y stráßliwe ná ziemi od obliczności ludu twego/kto-
ryś sobie wykupił z Egyptu od ludu y od Bogá iego? Abowiem vmoc- 24
niłeś sobie lud twoy Izráelski zá lud wieczny / á ty Pánie BOże sstałeś
mu sie zá Bogá. A ták teraz Pánie Boże/słowo ktoreś mowił nád sługą 25
twoim/ y nád domem iego/ wzbudź ná wieki: á vczyń iákoś mowił/ áby
było wielbiono imie twoie ná wieki / á żeby mowiono/ Pan Bog záste- 26
pow/ Bog nád ludem Izráelskim. A dom sługi twego Dawidá/ będzie
vmocnion przed Pánem/ boś ty Pánie zastepow Boże Izráelow/obwie- 27
ścił vcho sługi twego/ mowiac: Zbuduieć dom: dla tego sposobił sługá
twoy serce swoie/ ábyc sie modlił tą modlitwą. Teraz tedy Pánie Boże/
ty iesteś

28 ty ieśteś Bog / á słowá twoie będą prawdziwe. Abowiem mowiłeś do
29 sługi swego te dobrá. Poczniß iuż / á błogosław domowi sługi twego/ áby był ná wieki przed tobą: żeś ty Pánie BOże mowił: Błogosłáwieniem twoim będzie błogosłáwion dom sługi twego ná wieki.

Kápit: 8.

¶ O zwyćiestwie częstym Dawidowym nád okolicznemi nieprzyiaćioły/y o porádowániu krolá Tou z pofortunienia Dawidowi/y o vrzednikách iego.

1 Stáło śie potym/porázył Dawid Filistyny / y
stłumił ie. Y wydárł Dawid wodze dániey z ręki Filistyńskiey. 1.Par:18.℣ 1.
2 Porázył też lud Moábski/ y pomierzył ie powrozskiem/zrownawßy wßystko z ziemią. A wymierzał ie dwiemá pomiáry/ iednym ku zátráceniu/á drugim ku ożywiániu. Y sstał sie lud Moábski/sługą á poddánym Dawidowym / pod dánią. Porázył też Dawid Adádezerá syná
3 Roobowego/ krola Sobskiego/ gdy ćiągnął áby opánował rzekę Eufráten. A poimawßy Dawid z iego strony tysiąc y siedmi set iezdnych/ á dwádzieśćiá tysiecy pießych/poderznął żyły wßystkim woźnikom: tylko zostáwił z nich sto wozow. Porázył Dawid Adádezerá.

5 Przyćiągnął też lud Syrijski z Dámáßku/áby dáli rátunek Adádezerowi krolowi Sobskiemu: y porázył Dawid z ludu Syryskieg dwádzieśćiá y dwá tysiecy mężow. Y zostáwił Dawid żołnierze dla obrony ná
6 Dámáßku mieśćie w ziemi Syryskiey: á od tegż czásu Syrya płáćiłá dań Dawidowi. Y záchował Pan Dawidá przy wßech rzeczách/o co sie tylko kusił. Tedy pobrał Dawid zbroie złote/ktore mieli służebnicy Adádezerowi/y przyniosł ie do Jeruzálem. A z Bethe/y z Beroth miast Adádezerowych/nábrał krol Dawid miedzi bárzo wiele/ z ktorey náczynił Sálomon wßystko naczynie miedziáne w kośćiele: ták morze miedziáne/ iáko y słupy/ y ołtarz.

9 Dowiedział sie o tym Thou krol Emátski/że Dáwid porázył wßystke
10 moc Adádezerową/ tedy posłał Thou Jorám syná swego do krolá Dawidá/áby go pozdrowił z rádośćią/ tudzieß y dziękował: zá to że zwalczył Adádezerá/y porázył go. Abowiem ten Adádezer był nieprzyiacielem Thou. A w rękách iego było naczynie złote/ srebrne/ miedziáne: ále y te
11 poświęcił krol Dawid Pánu z srebrem y ze złotem/ ktore był poświęcił
12 ze wßech národow co ie był podbił/iáko z Syryey/z Moáb/z synow Ammon/ y Filistynow/ y z Amálechitow/ y z korzyśći Adádezerá syná Roo-
13 bowego / krolá Sobskiego. Vczynił też sobie Dawid záwołánie wielkie/gdy sie wrácał podbiwßy Syrya w padole solnym/porázíwßy ośmnaśćie tysiecy: á w Gebelem o trzy y dwádzieśćiá tysiecy. Y postáwił w
14 Idumei żołnierze/y ostáwił tám obronę: ták że wßystká Idumeyska ziemiá służyłá Dawidowi. Y záchował Pan Dawidá przy wßystkim do
15 czego sie kolwiek rußył. Y krolował Dawid nád wßystkim Izráelem:
16 czynił też sądy y spráwiedliwość wßystkiemu ludu swemu. A Joáb syn Sárwiey był Hetmánem woyská iego: á Józáffát syn Achiludow/ był
17 y niego Kánclerzem. A Sádoch syn Achitobow/y Achimelech syn Abiátárow/byli kápłani: á Sáráiás pisarzem. Bánáiás lepák syn Joiády/
18 nád Ceretby y Ffelety: á synowie Dawidowi/byli kápłani.

Kápit: 9.

¶ O miłosierdziu Dawidowym/ktore vczynił Dawid z Misibozetem synem Jonátowym/ ktorego poruczył Sybowi.

RZekł Dawid: Zostalli kto ieszcze żyw z rodu 1
Saulowego/ bym vczynił z nim miłosierdzie dla Jonáty? A
był v Dawidá służebnik z domu Saulowego imieniem Sy- 2
bá: ktorego gdy wezwał ku sobie krol/rzekł do niego: A tyś iest Sybá?
On odpowiedział: Ja iestem sługá twoy. Tedy rzekł krol: Jestże kto ie- 3
szcze żyw z domu Saulowego/ ábym vczynił nád nim miłosierdzie Bo-
że? Powiedział krolowi Sybá: Został ieszcze syn Jonáty chrom ná no-
gi. Spytał krol gdzieby był? Powiedział Sybá krolowi: Oto tu iest 4
w domu Máchyrá syná Ammielowego w Lodábár.

A posłał krol Dawid/ á wźiał go z domu Máchirá syná Ammielowe- 5
go z Lodábár. A gdy przyszedł Misibozeth syn Jonáty syná Saulowe- 6
go do Dawidá / padł ná oblicze swoie y vczynił cześć. A rzekł Dawid:
Misibozeth? On odpowiedział: Jestem tu sługá twoy. Tedy rzekł ku 7
niemu Dawid: Nie boy sie/bo wiedz pewnie żeć vczynię nád tobą miło-
sierdzie/dla Jonáty oycá twego/ á przywroceć wszystkie role Saulá oy-
cá twego/á ty będziesz iadł chleb zá mym stołem záwżdy. Ktory vczyni- 8
wszy mu poczćiwość/rzekł: A coż ia iestem służebnik twoy/żeś weyźrzał
ná mie ná zdechłego psá/ mnie podobnego.

Dawid wrocił Misibozetowi role Saulowe.

Wezwał tedy krol Sybę/ służebniká niegdy Saulowego / y rzekł ku 9
niemu: Wszystko co iedno było Saulowego/ y wszystek dom iego / da-
łem synowi Páná twego. A ták spráwuy ty ziemie nań/ty y synowie twoi/ 10
y słudzy twoi / á będziesz nosił pokármy ku iedzeniu synowi páná twego/
á Misibozeth syn páná twego/ będzie záwżdy iadł chleb przy stole moim.
A miał Sybá synow pietnaście/ y sług dwádzieśćiá. Tedy rzekł Sybá 11
do krolá: Jákoś roskázał pánie moy/ krolu słudze twemu: ták służebnik
twoy vczyni/á Misibozeth będzie iadł chleb ná stole moim/iáko ieden z sy-
now krolewskich. Miał też Misibozeth syná málutkiego imieniem Mi- 12
chá: służył tedy wszystek rod Sybow Misibozetowi. A Misibozet mie- 13
szkał w Jeruzálem/bo z stołu krolewskiego vstáwicznie pokármy miewał
á był chrom ná obie nodze.

Kápit: 10.

¶ Hánon krol Ammoñczykow/ vczyniwszy sługam Dawidowym lekkość/
ktore był posłał cieszyć go po śmierći oycá iego/zebrawszy
woyská piaći krolow/ porażon raz y drugi.

1. Par: 19:v2. Dawid posłał posły cieszyć Hánoná z śmierći oycá iego.

TÁKO śie záś potym/ iż vmárł krol synow Am- 1
mon/á ná mieyscu iego krolował Hánon syn iego. Tedy rzekł
Dawid: Vczynię miłosierdzie z Hánonem synem Náás/ iáko 2
też vczynił miłosierdzie oćiec iego zemnę. Posłał tedy Dawid służebni-
ki swe/ áby go cieszyli po śmierći oycá iego. A gdy przyszli słudzy Dawi-
dowi do ziemie synow Ammon/ rzekli Ksiażętá synow Ammon do Há- 3
noná páná swego: Mniemasz ábyć dla ći oycá twego posłał do ciebie
Dawid to żeby cię cieszyli/á nie dla tego wiecey żeby wyszpiegowáli y o-
gladáli miásto/ áby ie potym zburzył? posłał Dawid sługi swe do ciebie.
Hánon poimawszy posły dawidowe poszadzał ie y zelżył.
Poimał tedy Hánon sługi Dawidowe/ y ogolił im po połowicy brody/ 4
á szat im pourzynał do połowice áż po siedzenia/ y puścił ie ták od siebie.
Co gdy powiedziano Dawidowi/ posłał przeciwko im: bo byli oni mę- 5
żowie bárzo zelżeni/y roskazał do nich Dawid: Zostańćie w Jerycho/ áż
wam vrosta brody wáśze/ á potym sie wrocićie.

Obaczywszy to synowie Ammon/że krzywdę vczynili Dawidowi/po- 6
stáli/

ſtáli/y náieli zá pieniadze żołnierze v Rohobá Syriyſkiego/y Soboá też
Syriyczyká/dwádzieścią tysiecy pieszych: á v krolá Máachá tysiac me-
7 żow / á od Histob dwánaście tysiecy mężow. To gdy vsłyszał Dawid/ ¶ Dawid
8 posłał Joábá ze wszystkim woyskiem woiennikow. Wyciągneli tedy sy- mści sie zei-
nowie Ammon/ y zszykowáli sie przed sama brona. A Syriyczyk Sobá/ żywości swey
9 y Rohob/y Histob/ y Máachá osobno stali ná polu. Bacząc Joáb że go-
towi byli sie z nim potykáć/y przed soba y zá soba/wybrał sobie co wybor-
nieyszych z ludu Izráelskiego/y vszykował spice woyská swego przeciwko
10 Syriyczykom: á ostátek ludu/dał w moc Abisai brátu swemu/ ktory też
11 ie szykował przeciw synom Ammon. A rzekł Joáb: Jeslibyś obaczył á-
no spieráią á przemagáią moie strone Syriyczykowie/ przybedzieszmi ná
rátunk. A iesliby też synowie Ammon przemagáli ciebie / pomogeć też ia
12 tobie: bądź iedno mężem mocnym/ á potykaymy sie zá lud nász/ y zá miá-
sto Bogá nászego/á Pan vczyni co dobrego bedzie przed obliczności iego.
13 Záczął tedy Joáb bitwe y lud ktory z nim był z Syriyczykámi: á oni
14 wnet vciekli od obliczności iego. A synowie Ammon vyższawszy że pierz-
chneli Syriyczykowie / ieli też y oni vciekác przed obliczym Abisai/ y wpá-
dli do miásta. A wrocił sie potym Joáb od synow Ammon / y przyiá-
15 chał do Jeruzálem. Widzac tedy synowie Ammon/ że sie Syriyczyk v-
lekł/ á iże poráżeni byli od ludu Izráelskiego/ zebráli sie pospolu. Posłał
16 też Adádezer/y wywiodł Syriyczyki ktorzy mieszkáli zá rzeka/ y przyciągnał z ich woyskiem. A Sobách lepák Hetman Rycerstwá Adádezero-
17 wego/ był przełożonym nád nimi. Z czym gdy obwieszczono Dawidá/
zebrał wszystek lud Izráelski. A przeprawiwszy sie przez Jordán/ przyciągnał do Helám. A zszykowáli woysko Syriyczykowie przeciwko Da-
18 widowi/y walczyli ná Izráelá. Vciekli wnet Syriyczykowie od oblicza
Izráelskiego/ y poráził Dawid siedm set wozow Syriyczykow/ y czter-
dzieści tysiecy ieznych: też y Sobách Hetmáná ránił/ktorj wnetże vmárł.
19 Vyższawszy tedy oni wszyscy krolowie/ktorzy byli ná rátunk przyiechali
Adádezerowi/że byli zwyciężeni od Izráelá/vlekszy sie y vciekli przed Iz-
ráelem/ piecdziesiąt y osm tysiecy. A vczynili pokoy z ludem Izráelskim/
y służyli im/y bali sie potym Syriyczykowie dáwáć pomocy synom Ammon.

Kapit: II.

¶ Dawid vpadł w cudzołostwo z Bersábea zona Vryaszowa/ o śmierci Vryaszowey/ o poselstwie Joábowym do Dawidá/Dziecie cudzołożne vrodziło sie Dawidowi.

1 Stało sie tedy w rok / ná ten czás gdy zwykli kro- 1.Par.20.v.1.
lowie wyieżdżáć ná woyne/posłał Dawid Joábá/y sługi swe
przy nim/y wszystek lud Izráelski/ żeby burzyli syny Ammon/ y
oblegli miásto Rábá: á Dawid został w Jeruzálem.
2 Gdy sie to działo/tráfiło sie iednego dniá/ że wstawszy Dawid z łożá
swego o południu/przechodził sie po Saley domu krolewskiego: A vyrzał
niewiáste/ á oná sie myie przeciwko oney Sale krolewskiey: á byłá biał-
3 łagłowá bárzo piekna. Posłał tedy krol / áby sie dowiedziano co zá nie-
wiástá byłá. Dano tedy spráwe krolowi/ że to byłá Bersabee corká He-
4 liamá/ zoná Vryaszá Heteyczyká. Posławszy tedy Dawid posły/ wziął Leuit.15.v.18
ia: ktora gdy przyszłá do niego/ spał z nia: á nátychmiast oczyścioná by- Cudzołoſtwo Dawidowe z Bersábea.
5 łá od nieczystości swey/y wrocilá sie do domu swego/ począwszy. A po-
6 sławszy opowiedziáłá to Dawidowi/rzekac: Zem poczelá. A posłał Da-
wid do

wid do Joábá/ mowiąc: posły do mnie Vryaßá Etheyczyká. Y posłał
Joáb Vryaßá do Dawidá. A gdy przyßedł Vryaß do Dawidá: pytał 7
go iákoby sie dobrze spráwował Joáb/y lud/y iákoby sie toczyłá woyná.
Y rzekł zás Dawid do Vryaßá: Idźiß do domu swego / á vmyy nogi 8
twoie. Wyßedł tedy Vryaß z domu krolewskiego/ y niesiono zá nim po-
tráwy krolewskie. Ale Vryaß spał przed bronią dworu Krolewskiego/ 9
z inßymi służebniki páná swego: á nie ßedł do domu swego. Y powie- 10
dziano to Dawidowi / że nie ßedł Vryaß do domu swego. Tedy rzekł
Dawid do Vryaßá: Coż zaś nie z drogi teraz przyßedł? Czemużeś nie
ßedł do domu swego. Rzekł Vryaß do Dawidá: Archá Boża/y lud Iz- 11
ráelski/ y Iudski/ mießkáią teraz pod namioty/ á pan moy Joáb/ y słudzy
páná moiego ná ziemi leżą: á iabym miał wniść do domu mego / ábych
iadł/ y pił/ y spał z żoną swą? przez zdrowie twe / y przez zdrowie duße
twey nie vczynię tego.

Rzekł tedy Dawid do Vryaßá: Bądźże ießcze dziś przy mnie/ á iutro 12
ćie puszcze. Został tedy Vryaß w Ieruzálem w on dzień y w drugi/y we-
zwał go Dawid áby iadł y pił przy nim/y vpoił go. Ktory wyßedßy w 31
wieczor/spał ná pościeli swoiey z sługámi páná swego/á do domu swego
nie ßedł. A gdy było ráno / nápisał Dawid list do Joábá / y posłał go 14
przez rece Vryaßowe: nápisawßy w liście. Postawcie Vryaßá ná przo- 15
dku/ tám gdzie namocniey sie spieráią: odstąpcieß go że ták będzie zábit.

A ták gdy Joáb obległ miásto / postáwił Vryaßá tám gdzie rozumiał 16
być meże namocnieyße. A wyßedßy mężowie z miástá/walczyli przeciw- 17
Vryaß zábit ko Joábowi. Y pádło tám nieco służebnikow Dawidowych / á Vryaß
Etheyczyk tám też z nimi zábit. Y posłał Joáb/oznáymuiąc Dawidowi 18
wßystke spráwę walki / y poruczył też posłowi / mowiąc: Gdy odprá- 19
wiß wßystke rzecz o porażce do krolá/iesli obaczyß żeby sie gniewał/á iż- 20
by mowił czemuście przystępowáli pod mur ku bitwie? zaście niemogli
wiedzieć/że z muru/z gory wiele strzał bywáią wypuszczáne? A kto zábił 21
Iud: 9. ℣ 53. Abimelechá syná Hierobáál? za nie białagłowá spuścilá nań vłomek
kámieniá z muru/ y porázilá á zábilá gi w Thebes? Czemuście blisko

muru

muru przystąpili? Powieß: Też y sługá twoy Vryaß Etheyczyk zábit.
22 Odßedł on poseł: przyßedł/ y powiedał Dawidowi ono wßystko co
23 mu był Joáb poruczył. A rzekł ták on poseł ku Dawidowi: przemogli nas tám ci mężowie/wyßli ná nas w pole/á my potkawßy sie z nimi/ go-
24 nilismy ie áż do brony mieyscklej. Tedy Strzelcy obrocili strzelbę swą ná sługi twoie z wierzchu z muru/y poráżili nieco z sług krolewskich/á o-
25 wßem y Vryaß Etheyczyk sługá twoy vmárł. Y rzekł Dawid do posłá. Ták powieß Joábowi: Niech cię tá rzecz nie obchodzi/ bo rozliczne są przypadki ná woynie: á iuż teraz tego/iuż zás onego zábija miecz. Doday myśli á posilay rycerstwo twe przeciwko miástu/á zburz ie/á nápominay
26 ie. Vsłyßáłá potym żoná Vryaßowá/że zábit był mąż iey Vriaß/y opłá-
27 káłá go. A gdy iuż było po żáłobie / posłał Dawid/ y wwiodł ią do domu swego / y byłá mu żoną / y porodziłá mu syná. A nie podobáłá sie tá rzecz Pánu/ktorą był vczynił Dawid przed Pánem.

¶ Bersábee żoną Dawidowa.

Kápit: 12.

¶ Dawid pod przypowieścią/ktorą mu Náthán zádał/ sam ná sie wyrok dał/ potym go Náthán karze: zá co gdy żałował/odpuszczono mu grzech/ karánie zostáwiwßy. Sálomon sie vrodził/ miásto Rábbá zburzone/y koronę krolewską tám wzięto.

1 Y Rzeto posłał Pan Náthána do Dawidá/ktory gdy wßedł do niego: rzekł ku niemu: Rozsądź mi to. Dwá
2 mężowie byli w iednym mieście / ieden bogáty drugi vbogi.
3 Bogáty miał owiec y wołow bárzo wiele: á vbogi lepák nic inego nie-miał/chybá iedurną owieczkę máluczką / ktorą był kupił y wychował/ y ktorą zrosłá v niego pospołu/z syny iego/ chleb iego iedząc/ y z kubká iego
4 pijąc/y ná łonie iego sypiáiąc: y miał ią sobie iáko własną dziewkę. A gdy iákiś pielgrzym przyßedł do bogátego/ poniechawßy on wziąć owiec álbo wołow swoich/áby onemu pielgrzymowi ktory był do niegó przyßedł/ vczynił co ieść/ wziął owieczkę onego męża vbogiego / y nágotował pokarm onemu człowiekowi ktory był do niego przyßedł.

¶ Mężobóystwo Dawidowe Przypowieścią od Náthána karáne.

5 A Dawid popędziwßy sie gniewem wielkim/ná onego człowieká ktory ták vczynił. Rzekł do Náthána: Żywie Pan/iż godzien iest śmierci/kto-
6 ry tákową rzecz vczynił: á owcę wroci czworáko: przeto że te rzecz v-
7 czynił/ á nie przepuścił. Tedy rzekł Náthán do Dáwidá: Tyś sam iest mężem onym ktory to vczynił. Toc mowi Pan Bog Izráelski. Jam cię-bie pomázał ná krolestwo nád ludem Izráelskim/y iam cię wydárł z ręki
8 Saulowey/ y dałem ci dom Páná twego/ y żony Páná twego w łono twoie/y dałem ci dom Izráelski y Judski: á zdalić sie to máło / przydamci
9 ieszcze dáleko więcey. Czemużeś tedy wzgárdził przykazánie Páńskie/ ábyś vczynił złe rzeczy przed obliczem moim? Vryaßá Etheyczyká zábiłeś mieczem/á żonę iego wziąłeś sobie zá żonę/ á zábiłeś go mieczem sy-
10 now Ammonowych. A przeto nie wynidzie miecz z domu twego ná wieki/ iżeś mną wzgárdził/ á wziąłeś żonę Vryaßá Etheyczyká / áby tobie
11 żoną byłá. A ták toc powiáda Pan: Oto ia wzbudzę ná cię złe z domu twego/á wezmę żony twoie przed twemi oczymá/y dam ie bliźniemu twe-
12 mu/ y będzie legał z żonámi twemi iáwnie. Bo tyś vczynił potaiemnie/ á ia vczynię to co mowię przed oczymá wßystkiego ludu Izráelskiego/ y przed wßemi iáwnie ná słońcu.

Exo:22.℣2.

Inf:16.℣22.

13 Potym rzekł Dawid do Náthána: Zgrzeßyłem Pánu. Y rzekł Náthán do Dawidá. Pan też przeniosł grzech twoy/nie vmrzeß: wßákże iednák żeś vczynił

Eccl:47.℣13. Dawid zeznawa grzech swoy.

żeś vczynił to/dla czego nieprzyiaciele bluźnili imie Páńskie/dla vczynku 14
tego/syn ktoryć sie národził/vmrze. A wrócił sie Nátán do domu swego. 15
Skarał tedy Pan niemocą ciężką dziecie/ktore porodziłá żoná Vryaszo-
wá Dawidowi/ták że o żywocie iego zwątpił Dawid. A prosił Dawid 16
Páná zá dziecieciem/y pościł sie postem/á wszedszy ná pokoy/padł ná ziemie. Przyszli potym stárszy domu iego/przymuszáiąc go áby wstał z ziemie: ktory áni chciał wstáć/ áni iadł z nimi pokármow. A przydáło sie 17 18
dniá siodmego/ że vmárło dziecie/ tedy nieśmieli służebnicy iego powiedzieć mu o śmierci dziecięcey/ták sobie mowiąc: Oto poki ieszcze było żywo dziecie/ mowilismy ku niemu/ á niechciał słuchác powieści nászey/ á coż wiecey gdy mu powiemy/że vmárło dziecie/ będzie sie frásował? A gdy Dawid vsłyszał że służebnicy iego miedzy sobą szepcą/ zrozumiał że 19
vmárło dzieciątko/tedy rzekł do sług swoich: Vmárłoż iuż dziecie? Odpowiedzieli mu: Vmárło. Wstał Dawid z ziemie/y vmył y námázał sie. 20
A gdy odmienił száte/ wszedł do domu Páńskiego/ y vczyniwszy modłe Pánu/wrócił sie do domu swego/ y prosił áby mu położono chlebá/y iadł.

A rzekli do niego służebnicy iego: Coż to zá rzecz ktoraś teraz vczynił? 21
Dla dzieciątká poki ieszcze było żywo/ pościłeś y płákał: á gdy vmárło dziecie/wstałeś y iadłeś chleb. On im odpowiedział. Dla dzieciątká po- 22
ki ieszcze było żywo/ pościłem y płákał: bom ták sobą mowił: Kto wie/ iesli mi go dáruie Pan/ áby żywo było dziecie: á teraz gdy iuż vmárło/ 23
coż iuż mam pościć? á zaż go iuż mogę zás wskrzesić? A rychley ia poydę
Math: 1. v. 6. do niego/á ono iuż sie do mnie nie wroci. A cieszył Dawid Bersabee żo- 24
ne swoie/á wszedszy do niey/ spał z nią: ktora vrodziłá mu synā/y názwał
1. Par. 20. v. 1. imie iego Sálomon/y miłował go Pan Bog. A dał go w ćwiczenie Ná- 25
¶ Sálomon vrodził sie z Bersábee. tánowi prorokowi/ á ten názwał imie iego/ Przyiemny Bogu/ przeto że go Pan miłował.

Tegoż czásu walczył Joáb ná miásto Rábbáth synow Ammon/ y do- 26
bywał miástá krolewskiego. A posłał Joáb posły do Dawidá/mowiąc: 27
Dobywałem miástá/ á iuż koniecznie go dobędę/ bo iest miásto miedzy wodámi. A ták teraz zbierz ostátek ludu/á oblaż miásto/á dobadź go sam: 28
by lepák gdybym ia zburzył to miásto/nie przypisano zwycięstwá memu imieniu. Zebrał tedy Dawid wszystek lud/y ciągnął przeciwko Rábbát: 29
á gdy ná nie szturmował/ dobył go. A wziął korone krolá ich z głowy 30
iego/ ktora ważyłá kámień złotá/ á miáłá w sobie bárzo drogie kámienie/ y włożoná iest ná głowę krolá Dawidá. Ale y korzyść z miástá wyniosł barzo wielką: a lud z onego miástá zábrawszy/ przecierał gi piłámi/ y ie- 31
ździł po nich kowánemi wozmi/ á drugie kordy przecinał/ á inne w piecu ceglánym palił. Ták vdziáłał wszem miástam synom Ammon/ á potym sie wrócił ze wszystkim woyskiem swoim do Jeruzálem.

Kápit: 13.

¶ Ammon syn Dawidow zgwałcił Thámár siostrę Absalonową/ prze co go potym zábił/y ziechał do krolá Gesurskiego.

Ammon rozmiłował sie siostry swey Thámár.

Stáło sie potym/że Absaloná syná Dawidowe- 1
go siostrę bárzo vrodziwą/ imieniem Thámár/ zámiłował
Ammon syn Dawidow: á ták ią bárzo miłował/ że dla miło- 2
ści iey záchorzał: bo iż byłá pánna/ przytrudnieyszym mu sie zdáło/ áby
miał co nieuczciwego z nią vczynić. A miał Ammon przyiaćielá imieniem 3
Jonádábá/ syná Semmáá brátá Dawidowego/ mężá bárzo mądrego.

Ten rzekł

4 Ten rzekł do niego: Czemuß ták bárzo schnieß dzień ode dnia synu krolewski? Czemu mi tego nie oznaymiß? Tedy mu rzekł Amnon: Miłuie Thámár śiostrę brátá mego Absaloná. Odpowiedział mu Jonádáb:
5 Położ sie ná łożu twym/ á zámysł sobie niemoc: á gdy cie przyidzie náwiedzáć oćiec twoy/rzeczeß mu: Proßę niechay tu przydzie Thámár siostrá moiá/ że mi vczyni co ieść/y da mi/ żebym iadł z ręki iey.

6 Vkładł sie tedy Amnon/y zmyślił sobie niemoc. A gdy go przyßedł krol náwiedzáć. Rzekł Amnon do krolá: Proßę niechay tu przydzie Thámár śiostrá moiá/áby vczyniłá przed memi oczymá potrawkę álbo dwie/á że-
7 bym iadł z ręku iey co nágotuie. Y posłał Dawid po Thámár do domu/ mowiąc: Idź do domu Amnoná brátá twego/vczyńże mu co ieść. Przy-
8 ßłá tedy Thámár do domu Amnoná brátá swego: á on leżał/ wziąwßy máki zmießawßy á zbiwßy z wodą/ rospráwiłá ią y vczyniłá mu potra-
9 wkę przed iego oczymá. ¶ A wziąwßy ono co wárzyłá/wylálá ná

miskę y położyłá prze deń/ále niechćiał ieść. Y rzekł Amnon: Káżcie wßystkim wyniść precz: á gdy wßytkim precz kazano/ rzekł Amnon
10 do Támáry: Wnieś pokarm do pokoiu/że tám będę iadł z ręki twoiey. Tedy wziąwßy on pokarm ktory nágotowáłá/wniosłá ná pokoy do
11 Amnoná brátá swego. A gdy mu ieść podawáłá/ vchwyćił ią/ y rzekł: Chodź miłá śiostro/ położ sie we-
12 dla mnie. Ona mu odpowiedziała: Nie czyń brácie moy/ nie czyń mi gwałtu: boć sie tego czynić nie godźi w Jzráelu: nie czyń tego ßaleństwá.
13 Boć ia niebędę mogłá cierpieć zelżywośći swey/á ty sam będźieß iáko ieden zßalonych w Jzráelu: ráczey mow z krolem/á nie odmowić mie tobie.
14 Niechćiał Amnon przestáć ná prośbách iey/ ále przemogßy śiłą/ ścisnął
15 y zniewolił ią. Y obmierzłá Amnonowi bárzo/ ták: iż wietßa byłá oná nienawiść iego/niżli miłość pierwßa ktorą ią przedtym miłował. Y rzekł
16 iey Amnon: Wstań/idźże precz. Oná mu odpowiedziáłá: Tá rzecz ktorą teraz przeciwko mnie czyniß/wypędzáiąc mie/dáleko gorßa iest niżli coś mi pirwey vczynił. Ale niechćiał iey słuchać/á owßem záwoławßy chło-
17 pięćiá ktore mu posługowáło/ rzekł mu: Wyprowadź ią tám precz ode-
18 mnie/zámkniże drzwi po niey. A byłá Thámár w ßáćie długiey áż zá kostki: bo w tákowych ßátách chadzáły krolewny pánny. Tákże wywiodł ią służebnik precz/ y zámknął zá nią drzwi.

Amnon znie wolił Thámár.

19 Tedy oná posypawßy głowę popiołem/ potárgawßy onę ßátę długą
20 ná sobie/załomiwßy ręce ná głowie swey/ ßłá idąc á krzyczac. Y rzekł kniey Absalon brát iey: Aboć Amnon brát twoy gwałt vczynił? Milczże teraz miłá siostro/brátći twoy iest: áni frásuy sercá twego dla tego. Mießkáłá tedy Thámár w domu Absaloná brátá swego/schnąc od żáłośći.

21 A gdy sie tey rzeczy krol Dawid dowiedział/ záśmućił sie bárzo. Y niechćiał záfrásowáć duchá Amnoná syná swego/bo go bárzo miłował/że był
22 pierworodnym synem iego. Absalon też áni źle áni dobrze nie mowił nic do Amnoná: bo go iuż bárzo Absalon nienawidźiał prze to/ iż zgwałćił Thámár śiostrę iego.

23 Stáło sie potym we dwie lećie/że miano strzydz owce Absalonowe w Báálházor ktore iest wedle Effráim: y wezwał tám Absalon wßystkich

synow krolewskich/ á przyszedszy do krolá/ rzekł: Oto będą strzydz owce 24
sługi twego/proszę áby przyiechał krol z służebniki swemi do sługi swego.
Rzekł krol do Absaloná: Nie żaday tego synu moy/nie żaday ábyśmy wszyscy mieli być v ciebie/ á bycci ciężcy. A gdy go ktemu przymuszał/ á on 25
przedsię odmawiał/ dał mu błogosłáwieństwo. Rzekł potym Absalon 26
do Dawidá: Jeśliż sam niechcesz być v mnie/proszę wżdy niechay z námi
iedźie Amnon brát moy. Rzekł do niego krol: Nie potrzebá tego áby sto-
bą szedł. Ale przymuśił go Absalon że z nim posłał Amnoná/ y wszystkie 27
swe syny. Y spráwił Absalon gody/iáko gody krolewskie.

Absalon zábił Amnoná brátá swego

Y roskazał Absalon służebnikom swoim/ mowiąc: Pilnuyćie gdy się 28
Amnon vpije winem/á gdy wam dam znác/biyćież á zábiyćie go/nie boy-
ćie się nic: bo ia iestem ktory wam roskázuię: posilcie się á bądźcie mężni
mocnymi. Y vczynili służebnicy Absolonowi przeciw Amnonowi/ iáko 29
im był roskazał Absalon: á porwawszy się wszyscy synowie krolewscy/
wskoczywszy każdy ná mulice swą/ vciekli. A gdy ieszcze byli w drodze/ 30
przyszłá wieść do krolá Dawidá/ że Absalon pobił wszystkie syny krole-
wskie/ á że nie został z nich żyw tylko ieden. Wstał tedy Krol Dawid/y 31
stárgał ná sobie odzienie: y padł ná ziemię/y wszyscy dworzánie iego kto-
rzy przy nim stali/podárli ná sobie száty swoie.

Tedy rzekł Jonádáb syn Semmáá brátá Dawidowego: Niechay ták 32
nie rozumie pan moy krol/ áby wszyscy synowie krolewscy byli pobici:
tylkoc sam Amnon zábit: bo miał nań chráp Absalon/od onego dniá gdy
był Thámárze siestrze iego gwałt vczynił. A ták teraz nie przypuszczay pá- 33
nie moy krolu tey rzeczy ku sercu swemu/myslac sobie/że wszyscy synowie
krolewscy pobici są: boć sam tylko Amnon zábit iest.

Absalon vcieka.

Vciekł tedy Absalon. A gdy podniosł oczy swoie stroż ktory był ná 34
wieży/vyźrzał á ono lud wielki przybiegał/nie pátrzac drogi z boku gory.
Y rzekł Jonádáb do krolá: Owo iuż są synowie krolewscy/ ták iáko mo- 35
wił służebnik twoy/ ták się sstáło. A gdy przestał mowić/vkazáli się y sy- 36
nowie krolewscy: á przyszedszy z krzykiem ieli płákáć: ále y sam krol/y w-
szyscy służebnicy iego/płákáli płáczem wielkim bárzo. A Absalon vciekszy 37
iáchał do Tholomai synā Ammihurowego krolá Gessurskiego. Żáłował
tedy Dawid synā swego Amnoná przez wiele dni. A Absalon gdy vciekł/ 38
przyszedł do Gessury/y był tám przez trzy látá. Y przestał krol Dawid prze 39
ciwić się Absalonowi/przeto że iuż był ożalił śmierci Ammonowey.

Kápit: 14.

¶ Joáb przez naprawną niewiáste/ stára się áby był Absalon zás przyzwan z Gessur do Jeruzálem/ o pieknośći Absalonowey y o dźiećiách iego: á iáko Absalon po przywroceniu swym do Jeruzálem/dwie lećie oblicza oycowskiego niewidźiał/ o spaleniu zboża Joábowego.

Przez naprá we Thekuitki Absalon do Jeruzálem przyzwan.

Y Gzumieiąc tedy Joáb syn Sárwie/że serce kro- 1
lewskie obrociło się ku Absalonowi/posłał do miástá Thekua/ 2
y wźiął z támtąd niewiáste mądrą/y rzekł iey: Zámysl sobie żá-
łobę/á oblecz się w żáłobne száty/á nie pomázuy się oleiem/ żebyś się zdáłá
być niewiástą ktora iuż przez dawny czás/opłákawa vmárłego: tedy w- 3
nidźiesz do krolá/y będźiesz mowiłá do niego ty słowá. Y náuczył ią Joáb
iáko miáłá mowić. A ták gdy weszłá niewiástá Thekuitká do krolá/ pá- 4
dłá przed nim ná ziemię/ y vczyniłá mu cześć. Potym rzekłá: Záchoway
mię krolu. Y rzekł do niey krol: Co zá potrzebę masz? Tedy oná odpo- 5
wiedźiáłá: Ach niestety/ wdowáć ia iestem bo mi vmárł mąż moy. A ia

służebnicá

6 służebnicá twoiá miáłám dwu synow: ktorzy zwádźiwszy sie ná polu/
7 ieden drugiego zábił/że nie był ktoby ie był rozwádźił. Otoż powstawszy
wszystká rodźiná przeciwko mnie służebnicy twoiey/ mowią: Wyday
nam tego ktory zábił brátá swego/ że gi zábiyemy prze krew brátá iego/
ktorego zábił/á że zgłádźimy dziedźicá: y około tego chodzą/ áby mi zgá-
śili iskierke moie ktora mi ieszcze zostáłá/ áby nie zostáłá pámiatká meżá
moiego/áni potomek ná ziemi.

8 Tedy rzekł krol do niewiásty: Idź do domu swego/á ia skażę zá tobą.
9 Y rzekłá niewiástá Thekuitká do krolá. Niech ná mnie będzie pánie moy
krolu táto niepráwość/ y ná domu oycá moiego: á krol y máiestat iego/
10 niechay będzie też niewinny. Y rzekł krol: Ktoć co o to rzecze/ przywiedź
go do mnie/ edyć wiecey niebędźie sie śmiał ciebie dotknąć. A oná ieszcze
11 rzekłá: Wspomni Krolu ná Páná Bogá swego/á niech sie nie zbieráią
bliscy krwie ku pomśćie/żeby nie zábijano syná mego. Odpowiedział krol:
Żywie Pan/że włos z głowy syná twego nie spádnie ná ziemie. Y rzekłá
12 niewiástá: Niech ieszcze pánu memu Krolowi służebnicá twoiá powie
13 iedno słowo/ proszę. Rzekł: Mow. Y rzekłá niewiástá: Czemużeś v-
myślił tákową rzecz przeciwko ludu Bożemu/á wymowił krol to słowo/
14 áby zgrzeszył/ áby nie przywrócił záśie wygnáńcá swego? Wszák wszy- Ezz:18.℣ 32.
scy mrzemy/á iáko wodá wsiekamy do ziemie ktora sie záś nie wráca: ánić & 33.℣ 11.
chce Bog by miáłá duszá zginąć/ ále owszem odmienia/ myslac o tym áby
15 do końcá nie zginął/ ktory ná czás odrzucon iest. A ták przyszłám teraz/ á-
bym mowiłá do Páná mego krolá/ to słowo przed ludem. Y rzekłá słu-
żebnicá twoiá: będę mowiłá do krolá/ áwoby iáko vczynił Krol słowá
16 służebnice swoiey. Y vsłuchał krol słowá/áby wyzwolił służebnice swo-
ie z ręki tych wszystkich/ktorzy chćieli z dźiedźictwá Páńskieg wygłádźić
17 mnie: y syná mego pospołu. A ták niech mowi służebnicá twoiá/ áby sie
stáło słowo Páná moiego Krolá/ iáko ofiárá. Abowiem iáko Angioł
Páński/ ták iest Pan moy krol/ że áni błogosławieniem áni złorzeczeniem
zruszy sie: á ztądże y Pan Bog twoy iest z tobą.

18 Odpowiedziawszy krol/ rzekł do niewiásty: Nie tay przedemną/ o co
cie będę pytał. Y rzekłá niewiástá: Mow Pánie moy krolu. Tedy rzekł
19 krol. Jesliże sie z tobą ná to wszystko reká Joábowá złożyłá? Odpowie-
dźiáłá niewiástá: Ná zbáwienie dusze twey pánie moy krolu/ że áni ná
práwo áni ná lewo iest co z tych wszystkich rzeczy/ktore mowił Pan moy
krol. Abowiem sługá twoy Joáb/on mi roskazał/y on włożył w vstá słu-
20 żebnice twoiey wszystkie te słowá/ábych odwróćiłá wzor powieśći tey/
służebnikci twoy Joáb to mi roskazał. Ale ty pánie moy krolu/iesteś ma-
dry/iáko mądry iest ángioł Boży/że wyrozumiesz wszem rzeczam ná ziemi.
21 Y rzekł Krol do Joábá: Otoż vkoiwszy sie/ vczyniłem słowo twoie:
22 á ták idź przywiedź dźiecie me Absaloná. A padszy Joáb ná oblicze swe
ná ziemie/ vczynił cześć: y dziękował Krolowi/ y rzekł Joáb. Dzisiem
poznał służebnik twoy/ żem nálazł łáske przed obliczności twą. Pánie
moy krolu: boś vczynił o com prosił pánie moy krolu/ służebnik twoy.
23 Wstawszy tedy Joáb/szedł do Gessur/ y przyprowádźił Absaloná do Je-
24 ruzálem. Y rzekł krol Dawid: Niech sie wroci do domu swego/ále obli-
cza mego niechay nie widźi. Y náwrócił sie Absalon do domu swego/ ále
25 oblicza Krolewskiego nie widźiał. A nie był żaden mąż miedzy ludem
Izráelskim ták vrodziwy/iáko Absalon/á ták bárzo śliczny od stopy áż do
wierzchu głowy/ nie było ná nim żadney mákuły. A gdy strzygł włosy/

Absalon wróćiwszy sie do Jeruzálem/ oblicza Dawidowe nie widźiał.

á strzygał ie raz w rok/ bo mu ćiężáły/ ważyły włosy dwie ście syklow/ 26
pospolitey wagi. Vrodzili sie tedy Absalonowi trzey synowie: á iedná
dzieweczká / imieniem Thámár/ bárzo piekna. 27

Y mieszkał Absalon w Jeruzálem dwie lecie/á oblicza Krolewskiego 28
nie widział. Postał potym do Joábá/aby go wwiodł do krolá: ále Jo- 29
áb niechćiał przyść do niego. Postał y powtore do niego/on przedsie nie-
chćiał do niego przyść. Y rzekł do służebnikow swoich: Wiećież wy ro- 30
la Joábowe/ ktora iest wedle mey roley/ ktora ma ieczmień ná żeciu: idź-
cież spalcież mu gi. Spalili tedy służebnicy Absalonowi ono zboże. A
przyszedszy służebnicy Joábowi podárszy ná sobie odzienie/rzekli: Spa-
lili służebnicy Absalonowi cześć zboża tego. Wstał potym Joab/ y szedł 31
do Absaloná do domu iego / y rzekł: Czemu słudzy twoi popalili zboże
moie? Odpowiedział Absalon Joábowi: Słałem do ciebie prosząc / á- 32
byś przyszedł ku mnie żebym ćie postał do krolá/ábyś mu odemnie mowił:
Dla czegożem tu przyszedł z Gessur? lepieyći mi tám było być: á ták ćie
dla Bogá prosze/ ábym oglądał oblicze krolewskie: iesliż wiec pámieta
ná niepráwość moie/niechay mie zábije. Wszedł tedy Joáb do krolá / y 33
powiedział mu to wszystko: Záwołano tedy Absaloná / y wszedł przed
krolá/y padł ná ziemi przed nim: y pocálował krol Absaloná.

¶ Absalon przed Krolá przywiedzion.

Kápit: 15.

¶ Absalon ziednawszy sobie przyiaźń v ludzi/sprzysiągł sie ná oycá w Hebron/ przed ktorym oćiec vćieka z Archa á z przyiaćioły. Y postał Chuzego od siebie/áby rozerwał rádę Achitofelowe.

MOtym Absalon spráwił sobie wozy y iezne/y pięć- 1
dziesiąt mężow ktorzy przed nim chodzili. A wstáiąc ráno Ab- 2
salon/ stawał przy wieżdzie do brony ná drodze/á kożdego mę-
ża ktory miał iáką spráwę/ áby przyszedł przed sąd Krolewski/ przyzywał
Absalon do siebie/y mawiał: z ktoregoś ty miástá iest? To wiec on od-
powiedział/z iednego pokolenia Jzráelskiego ia iestem sługá twoy. Y od- 3
powiádał mu Absalon: zdadza mi sie słowá twoie być dobre á spráwie-
dliwe/ále niemáß ktoby ćie wysłuchał/ vstáwion będąc od krolá. Y ma-
wiał wiec Absalon: O ktoby mie vstánowił sędzią nád ziemią/żeby do 4
mnie przychadzali wszyscy ci co máią iákie spráwy/iabych spráwiedliwie
sądził. A gdy ku niemu przystępował iáki człowiek / áby go pozdrowił: 5
wyćiągnął reke swoie / á viąwszy cáłował go: á czynił to wszystkiemu 6
ludu Jzráelskiemu / kto iedno przychadzał ná sąd/áby go był krol przesłu-
chał/ y przychylał ku sobie sercá synow Jzráelskich.

Absalon lud Jzráelski do siebie przyćiąga.

A gdy wyszły czterdzieści lat/rzekł Absalon do krolá Dawidá: Poyde 7
á wypełnie obietnice moie ktorąm obiecał Pánu Bogu w Hebron. Abo-
wiem obiecuiąc/ślubił sługá twoy/gdym był w Gessur Syriyskim/mo- 8
wiąc: Jesliże mie przywiedzie záś Pan Bog do Jeruzálem / będę ofiáro-
wał Pánu. Odpowiedział mu krol Dawid: Idź w pokoiu. On wsta- 9
wszy szedł do Hebron.

A postał był Absalon szpiegi po wszech miástách ludu Jzráelskiego/mo- 10
wiąc: Jáko skoro vsłyszyćie trąbienie w trąby/ wnet wołayćie: Absalon
będzie krolował w Hebron. A z Absalonem lepák wyszło dwie ście me- 11
żow z Jeruzálem wezwánych/idąc z nim w vprzeymym sercu/nic o żadney
rzeczy niewiedząc. Przyzwał też Absalon Achitofelá Gilońskiego/rádne- 12
go Páná Dawidowego / z iegoż miástá Gilo. A gdy ofiárował ofiáry:

¶ Absalon zbuntował sie z Achitofelem przećiw Dawidowi.

stáło sie

stáło sie sprzysiężenie bárzo wielkie / á lud sie zbiegáiąc / rozmnażał przy
13 Absalonie. Przybiegł tedy poseł do Dawidá / mowiąc: Práwie z sercá
14 wszystek lud Izráelski idźie zá Absalonem. A rzekł Dawid ku służebnikom
swoim ktorzy byli przy nim w Jeruzálem. Wstańćie/á vćiekaymy: bo nie
będziem sie mogli zchronić przed Absalonem: śpiesźćie sie ábyśćie wyszli/
by lepák nas nie záiáchał/á nie popchnął vpadku ná nas/á miástá nie wy-
15 ścinał mieczem. Tedy rzekli służebnicy krolewscy do niego: Wszystko co
kolwiek nam roskaże pan nász krol/z chuci vczynimy służebnicy twoi. Wy-
16 szedł tedy krol / y wszystek dom iego ná swych nogách: á zostáwił Krol
17 dziesiąc białychgłow nałożnic dla strażey domowey. Wyszedszy tedy
18 krol / y wszystek lud Izráelski pieszo z miástá/stánął dáleko od domu swe-
go á wszyscy służebnicy iego chodźili około niego / y huffiki strzelcow/ y
páweźnikow: á wszyscy Geteyczykowie waleczni duży sześć set mężow/
ktorzy byli przyszli zá nim z Geth/pieszo szli przed krolem.

Dawid przed Absalonem vćieka.

19 A Krol rzekł do Ethai Getheyczyká: czemu ty idźiesz z námi? Wroć
sie/ mieszkayże z krolem/boś ty gość/á wyszedłeś z mieyscá swego. Wczo-
20 ráś przyszedł/ á dzisiá musiś z námi wychodzić? A iuż ia poydę gdzie
mam iść/á ty sie wroć/á weźmi y odwiedź z sobą bráćią swą: á Pan Bog
vczyni z tobą miłosierdźie y prawdę/żeś ty przeciwko mnie okazał łáskę y
21 wiárę. Odpowiedział Ethái krolowi/ mowiąc: Zywie Pan/ y żywie
Pan moy krol / że ná ktorymkolwiek mieyscu będźiesz Pánie moy krolu/
22 bądź w śmierci bądź w żywocie/tám będźie sługá twoy. A rzekł Dawid
do Ethái: Chodź á podź z námi. Szedł tedy Ethái Getheyczyk/y krol/
23 y wszyscy mężowie ktorzy byli przy nim/y inne mnostwo: A wszyscy płá-
káli głosem wielkim/á wszystek lud szedł społem. A szedł Krol przez stru-
mień Cedron/ á wszystek lud szedł przeciw drodze Oliwney/ ktora pátrzy
24 ku puszczey. Wyszedł też Sádoch kápłan / y wszyscy Lewitowie z nim/
niosąc Arche przymierza Bożego. A złożyli z siebie Arche Bożą. A wstą-
pił Abiátár/ áż sie zebrał spełná wszystek lud ktory był wyszedł z miástá.

23 [illegible]

25 A rzekł krol do Sádochá: odnieś zás Arche Bożą do miástá: ieśliże
nayde łáskę przed Páńskimi oczymá/przywiedzie mie zás/ y vkaże mi ią/ y
26 przybytek swoy. A ieślizeć mi rzecze: nie podobaszś mi sie: Gotowem/niech
27 Pan czyni co sie iemu zda być dobrze. A rzekł krol do Sádochá kápłaná:
O widzący/ wroć sie do miástá w pokoiu: y Achimáás syn twoy/ y Jo-
nátán syn Abiáthá… /dwá synowie wászy niechay będą z wámi. Oto
28 sie ia skryię kedy ná polu w tey puszczey/áż przyda słowá ku mnie od was
29 ktoreby mi oznaymiły. Odniesli tedy Sádoch y Abiáthár Arche Bożą
30 do Jeruzálem/y mieszkáli tám. A Dawid szedł strona ná gorę Oliwną/
idąc á płácąc/przykrywszy głowę/ á bosemá nogámi: ále y lud wszystek/
ktory był przy nim/zákrywszy głowę/wstępował ná gorę płáczą. Dano
31 potym znáć Dawidowi/że też y Achitofel był w onym sprzysiężeniu z Ab-
salonem. A rzekł Dawid: w szaleństwo obroć / proszę Pánie ráde Achi-
thofelowe.

32 A gdy wstępował Dawid ná wierzch gory / ná ktorey miał czynić
modłę Pánu: podkał sie z nim Chusai Aráchytczyk w rozdrápánym o-
33 dzieniu/á prochu pełno máiąc ná głowie. A rzekł k niemu Dawid: Poy-
34 dźiesz li zemną/będźiesz mi ćiężek: á iesli sie wroćiś do miástá/ y rzeczesz Ab-
salonowi: Jestem służebnikiem twym krolu/zostaw mie przy gárdle: iá-
kom był sługa oycá twego/ ták będę sługa twoim: tedy rozerwieś ráde
35 Achitofelowe. A masz tám z sobą Sádochá/y Abiátárá kápłany: á káżde
słowo ktore vsłyszysz w domu Krolewskim/oznaymiś Sádochowi/y A-

biáthárowi kápłanom. Abowiem sa z nimi dwá synowie ich/ Achimáás 36
syn Sádochow/ y Jonáthán syn Abiáthárow: tedy przeslecie niemi do
mnie káżde słowo ktore vsłyszycie. A gdy przyszedł Chusy/przyiaciel Da- 37
widow do miásta/Absalon też wiechał do Jeruzálem(y Achitofel z nim)

Kápit: 16.

¶ Osoczył Sybá Misibozethá v Dawidá/Semei łáiał krolowi/á łáko to zniosł Dawid. Chusá przyszedł ku Absalonowi/pozdrowił go y rozmawiał z nim/ Absalon wstąpił do nałożnic oycowskich.

1 Gdy Dawid troszkę minął wierzch gory/vkazał
mu sie Sybá służebnik Misibozetow / idąc przeciw niemu ze
dwiemá osłomá/ná ktore było włożono dwie ście chlebá/y sto
wezłow Rozynkow/y siedm koszow Fig/y dwoie naczynie winá. 2 Y rzekł
Krol do Syby: Co sie przez te rzeczy rozumie? Odpowiedział Sybá:
Pánie moy krolu/ Osłowie ci są prze domowniki krolewskie/ áby ná nich
ieździli/á chleby y figi ku żywności służebnikom twoim/ á wino żeby pili
Infr:19. ℣ 27. iesliby kto vstał ná puszczey. 3 Y rzekł krol: A syn páná twego gdzie iest?
Odpowiedział Sybá krolowi/ został w Jeruzálem/ mowiąc: Dziś mi
przywroci Dom Izráelski krolestwo oycá moiego. 4 Tedy rzekł Krol do
Syby: Twoie niechay będą wszystkie rzeczy ktore były Misibozetowe.
Y rzekł Sybá: Proszę pánie moy Krolu / ábych nálazł łáskę przed tobą.
Y szedł krol Dawid drogą áż do Báhurym. 5

Semei złorzeczył Dawidowi vciekáiącemu

A oto wychodził stámtąd mąż ieden z rodu domu Saulowego/imieniem
Semei/syn Gerá: á idąc łáiał y przeklinał/ 6 y miotał kámieńmi ná Da-
widá/ y ná wszystkie służebniki Dawidowe: á wszystek lud/ y wszystko
rycerstwo szli wedle krolá po práwey y po lewey stronie. 7 A ták mowił
Semei łáiąc krolowi. Wynidź/ wynidź mężu krwie/á mężu Beliál. Od-
dałci Pan wszystkę krew domu Saulowego/żeś sie wdárł gwałtownie 8
ná krolestwo po nim/otoż też dał Pan krolestwo twoie w ręce Absaloná
syná twego: á oto cię teraz ściskáią przeciwne á złe rzeczy/ żeś iest mężem
krwie. 9 Y rzekł do krolá Abisai syn Sárwiego: Czemu łáie ten pies zde-
chły / pánu memu krolowi? Poydę ia á vtnę mu łeb.

Powiedział krol: Coż mnie y wam iest synowie Sárwiego / daycie 10
mu pokoy/ niechay łáie: bo mu Pan rostkazał áby łáiał Dawidowi: á kto
taki iest ktoby śmiał powiedzieć/ przecz ták vczynił? 11 Y rzekł krol do Abi-
sai/ y do wszystkich służebnikow swoich. Oto syn moy/ktory wyszedł z ży-
wotá moiego/stoi mi o gárdło: dálekoć wiecey ten syn Gemini łáiąc mi
będzie. Daycie mu pokoy/ niechac łáie wedla przykazánia Páńskiego / o-
wa weyzrzy Pan Bog ná vtrapienie moie/ á odda mi Pan dobrym/ 12 miá-
sto tego przeklinánia dzisieyszego. 13 Chodził tedy Dawid y towárzysze ie-
go przy nim drogą: á Semei po wierzchu gory z boku przeciw niemu też
chodził przeklináiąc/á kámienie nań ciskáiąc/ y prochem sypiąc.

Cierpliwość Dawidowá.

Przyszedł potym krol Dawid ze wszystkim ludem swym sprácowány/ 14
á tám poiedli y odpoczynęli. 15 A Absalon y wszystek lud iego/weszli do Je-
ruzálem/ále y Achitofel z nim. 16 A gdy przyszedł Chusai Arách itczyk przy-
iaciel Dawidow do Absaloná/rzekł do niego: Bądź zdrow krolu/zdrow
bądź krolu. 17 Do ktorego Absalon rzekł: Tákaż to iest miłość ku przyacie-
lowi twemu? Czemuś nie szedł z przyiacielem twoim? 18 Odpowiedział
Chusai Absalonowi: Nie wżdy/bo tego ia będę ktorego obrał Pan/y w-
szystek ten lud/tudzież wszystek lud Izráelski/y przy tym będę trwał. A że

ieszcze

19 ieszcze y to przydam/á komuż służyć będę? á zaż nie synowi Krolewskiemu? A przeto iákom był posłuszen oycu twemu/ták będę posłuszen y tobie.
20 Y rzekł Absalon do Achitofelá: Poradzcie sie cobyśmy mieli czynić. Te-
21 dy rzekł Achitofel do Absaloná: Wnidź do nałożnic oycá twego/ ktore zostáwił áby przyglądáły domu: iż gdy vsłyszy wszystek lud Izráelski/
22 żeś splugáwił oycá twego/ zmocnią sie przy tobie rece ich. Rozbili tedy Absalonowi namiot ná Sali/y wszedł do nałożnic oycá swego przed w-
23 szystkim ludem Izráelskim. A rádá Achitofelowá ná on czás gdy ią dawał/ták ważna byłá/iákoby sie kto był Bogá rádził. Ták byłá wielkiey wagi káżda rádá Achitofelowá/y ná ten czas gdy był z Dawidem/y gdy był z Absalonem.

Kápit: 17.

¶ Chusai zepsował rádę Achitofelowę/ á toż oznaymił Dawidowi/ktory zá poradą Chusai przeprawił sie przez Jordan/dla czego obiesił sie Achitofel/ przyiaciele Dawida potrzebami podeymuią.

1 EDy rzekł Achitofel do Absaloná: Obiorę sobie ¶ Achitofelowá rádá przeciw Dawidowi.
2 dwánaście tysiecy mężow / á ruszywszy sie będę gonił Dawidá tey nocy. A przypadszy nań (boć teraz vstał/á zemdláły mu
rece) poráżę go: á gdy od niego vciecze wszystek lud ktory przy nim iest/
3 poráżę sámego krolá opuszczonego. Y przywiodę záś wszystek lud/ iáko zwykł sie wrácáć ieden człowiek: bo ty iácy iednego mężá szukasz / á w-
4 szystek lud będzie w pokoiu. Y spodobáłá sie rádá iego Absalonowi/ y wszystkim stárszym z ludu Izráelskiego.
5 Y rzekł Absalon: Przyzowcie mi Chusai Arachitczyká/ posłuchaymy
6 co też on powie. A gdy przyszedł Chusai do Absaloná/rzekł do niego Absalon: Ták tu rádził Achitofel: Mamy ták vczynić czyli nie? co ty rá-
7 dzisz? Tedy rzekł Chusai do Absaloná: Nie dobra to rádá/ ktora teraz
8 dał Achitofel/y przydał k temu Chusai: Ty znasz oycá twego/y meże ktorzy przy nim są / że są bárzo mocni á gorliwego vmysłu: nie ináczey iáko Niedźwiedźicá gdy iey Niedźwiedźieta zábiorą rozie sie w leśie: ktemu
9 oćiec twoy mąż woienny iest / nie mieszkać z swym ludem. A co wiedzieć iesli sie teraz nie kryie po iáskiniách / álbo gdzie po innych mieyscách gdzie rozumie? A gdyby ieden z ludu twego padł ná początku / vsłyszy ktobykolwiek vsłyszał / rzecze: Sstáłá sie porażká w ludu ktory był z Absalo-
10 nem. Tedy káżdy namocnieyszy/ktorego serce iest iákoby Lwie/zleknie sie. Bo to wie wszystek lud Izráelski/że oćiec twoy mąż bárzo mocny/y te ktorzy przy nim są być duże. Ale to sie mnie zda być dobra rádá: niech sie zbierze do ćiebie wszystek lud Izráelski / od Dán áż do Bersabee / iáko piasek morski bez liczby/á ty będziesz miedzy nimi. Y vderzymy nań/gdziekolwiek
12 go naydźiemy: á przykryiemy go/ iáko zwykłá rosá páść ná ziemie/ á nie
13 zostáwimy z mężow ktorzy przy nim są co do iednego. Co iesli gdzie wnidzie do miástá/ otoczy wszystek lud Izráelski ono miásto powrozy/ y we wleczem ie do rzeki/ ták że ani ieden kámień nie zostánie go.
14 Tedy rzekł Absalon y wszyscy mężowie Izráelscy: Lepsza rádá Chusai Arachitczyká/niżli rádá Achitofelowá. Práwie ták zá Páńskiem zrządzeniem/ rozerwána iest rádá Achitofelowá vzyteczna / áby przywiodł
15 Pan złe rzeczy ná Absaloná. Potym rzekł Chusy Sádochowi y Abiátárowi kápłanom: Ták á ták rádził Achitofel Absalonowi/y stárszym Izrá-
16 elskim / á iam też záś ták á ták poradził. A ták teraz co rychley poślićie/

Chusego rádá przeciw rádzie Achitofelowey.

dayćieß znáć Dawidowi / mowiac: Nie mießkay tey nocy ná polu w
puszczy/ále bez omießkánia dáley sie przenieś: áby krol y ći ktorzy są przy
nim/ prędko nie zgineli.
A Jonátás y Achimáás stali v studniey Rogel: tedy ßłá k nim dźie- 17
weczká/ y powiedziáłá im tę rzecz: á oni potym ßli/ áby to poselstwo po-
wiedzieli krolowi Dawidowi: bo niemogli być widzeni/ áni też mogli
wniść do miástá. Y vyźrzał ie ieden służebnik/y powiedział to Absalono- 18
wi: á oni wskok weßli w dom iednego człowieka w Báhurym/ ktory
miał studnią ná swym dworze/ y spuścili sie do niey. A niewiástá wźia- 19
wßy płáchtę/rozciągnęłá ią nád studnią/ iákoby sußąc ieczmień: á ták ie
skryłá.
Achimáás y Jonátán w studnią pokryći.
A gdy przybiegli służebnicy Absalonowi do domu oney niewiásty/rze- 20
kli: Gdzie są Achimáás y Jonátán: Odpowiedziáłá im niewiástá: Szli
precz śpießnie nápiwßy sie trochę wody. A oni ßukáiac gdy ich nie nále-
źli/wrócili sie do Jeruzálem. Potym gdy oni odeßli/wyßli oni z studnie/ 21
á ßedßy oznaymili to krolowi Dawidowi/rzekąc: Rußcie sie/á co rych-
ley sie przeprawćie przez rzekę: boć ták rádźił Achitofel przeciwko wam.
Wstał tedy Dawid y wßystek lud ktory przy nim był / y przeprawili sie 22
przez Jordan przede dniem/áni ieden niezostał/ktoryby sie był nie przepra-
wił przez rzekę. Widząc Achitofel że sie nie stáło według rády iego/osio- 23
¶ Obiesił sie Achitofel iż nie wedle rádyiego ßło.
dłał ostá swego/wstał y iáchał do domu y do miástá swoiego: á rozpra-
wiwßy dom swoy/ obiesił sie/ y pogrzebion w grobie oycá swego.
Dawid lepák przyßedł ná mieysce obronne. Absalon też ze wßem lu- 24
dem Izráelskim przebył Jordan. A Absalon miásto Joábá vczynił Het- 25
mánem nád swym woyskiem Amáse: á ten Amáśá był syn iednego meżá
ktorego zwano Jetra z Jezreli / ktory był wßedł do corki Abigáil/ imie-
niem Náás/siostry Sárwiey ktora byłá mátka Joábowa. Y położył sie 26
obozem lud Izráelski z Absalonem w źiemi Gáláád. A gdy przyciągnął 27
Dawid ná ono obronne mieysce / tedy Sob syn Náázow z Rábbát miá-
stá synow Ammon/y Máchyr syn Amihelow z Lodábár/y Berzellái Gá-
láádczyk z Rogelim/dárowáli mu kołdry y kobierce/y naczynie gliniáne/ 28
pßenicę y ieczmień/y makę/ y krupy/y bobu/y ßoczewice/y tátárkę w oleiu
obwarzána/y miodu/ y mástá/ owce/ y cieletá tłuste: y dárowáli to Da- 29
widowi/y ludu ktory z nim był ná pożywienie/bo mniemáli żeby lud gło-
dem y prágnieniem był zemdlon ná puszczey.

Kapit: 18.

¶ Absalon porażony ná bitwie vćieka/vwiązuał ná debie zá włosy vćiekáiac/ przebit włoczniámi/ co Dawid vsłyßawßy/bárzo y gorzko go płákał.

TEdy Dawid ogłądawßy lud swoy / postánowił 1
nád nimi rotmistrze y setniki/ y dał trzecią część ludu pod rękę 2
Dawid wypráwia lud przeciw Absalonowi.
Joábowę/á drugą trzecią część pod rękę Abisai syná Sárwi-
ey bratá Joábowego / á trzecią część pod rękę Ethái/ ktory był z Geth.
Y rzekł krol do ludu swego: Wynidź y ia z wámi. Odpowiedział lud/ 3
Nie wynidźiesz: bo chociabyśmy my vćiekli/nie wiele o nas będą dbáć/by
też nas połowicá zginęłá/y ná to nie wiele będą dbáć: bo ty sam ieden
stoisz zá dziesięć tysięcy inych/ á ták lepiey iest ábyś nam w mieście został
dla pomocy.
Rzekł do nich krol: co sie wam zda być naylepiey/ to vczynię. Stánął 4
tedy krol przy bronie/á lud wychadzał z miástá hufiki swemi/po stu á po-
tysiącu.

5 tysiacu. Y przykazał krol Joábowi y Abisai y Ethai / mowiac: zácho-
waycie mi dziecie Absaloná. A słyszał to wszystek lud/ gdy krol przykázo-
6 wał wszem przełożonym o Absalonie. Tákże wyszedł wszystek lud w po-
le przeciwko ludu Izráelskiemu/ y stáłá sie bitwá w lesie Efráim. Y zbit
7 tám iest lud Izráelski od woyská Dawidowego / y zstáłá sie w on dzień
8 wielka porażká ná dwádzieściá tysiecy. A rozstrzelálá sie byłá tá bitwá
po wszystkiey ziemi/á dáleko wiecey ich w lesie zginęło/niżli ich miecz po-
żárł w on dzień.

9 Y tráfiło sie/ że sie podkał Absalon z służebniki Dawidowymi siedząc
ná mule: á gdy wbiężał muł pod ieden dąb gęsty y wielki/ vwiezłá gło- Absalon vwiezł zá głowę ná debie.
wá iego ná debie: á gdy záwisł miedzy niebem y ziemią/Muł ná ktorym
10 siedział wybiężał pod nim. Y vyźrzał to ieden/y oznaymił Joábowi/mo-
11 wiąc: Widziałem Absaloná wiszac ná debie. Rzekł Joáb mężowi ktory
mu to powiedział: Jeśliś widział/czemuś go nieprzebił ku ziemi/á iabym
12 tobie był dał dziesięć syklow srebrá/y ieden rycerski pás. Rzekł on ku Jo-
ábowi: Byś ty mnie dał w ręce moie tysiąc srebrnych/żadnym sposobem
nie wyciągnąłbym ręki mey ná syná krolewskiego: bośmyto wszyscy sły-
szeli co przykazał krol tobie/ y Abisai/ y Ethái / mowiąc: Strzeszcie mi
13 dziecięciá Absaloná. Ale bym też był wszetecznie vczynił przeciwko duszy
moiey/ nikaki by sie to było niezátáiło przed krolem/y ty byś sam był prze-
14 ciwko mnie. Y rzekł Joáb: Nie będzie to iáko ty chcesz/ále sam weń vde-
rze przed tobą. Wziął tedy Joáb trzy włocznie w ręce swoie/ y vtkwił ie
15 w sercu Absalonowym/á gdy sie ieszcze ruchał wiszac ná debie/przypádło ¶ Absalon przebit ná debie wiszac
dziesięć iunakow kopiennicych Joábowych/ y dobili go.

16 Kazał potym Joáb zátrąbić w trąby/ y wściągnął lud/ áby nie gonił
ludu Izráelskiego ktory vciekał / chcąc záchowáć mnostwo. Wzięli po-
17 tym Absaloná/y wrzucili go w lesie w iáme wielką/á námiotáli nań wiel
ką gromádę kámienia: á lud wszystek Izráelski vciekł do domow swoich.
18 A Absalon poki ieszcze był żyw/wywiodł był sobie tytuł/ktory iest w pa-
dole krolewskim/bo był rzekł: Niemam syná żadnego/á to będzie pámiąt-
ká imienia

ká imieniá mego. Y názwał on tytuł imieniem swoim/á zowie gi do dniá
dzisieyszego/ręká Absalonowá.
Y rzekł Achimáás syn Sádochow: Dobieże/á dam znáć krolowi/że mu 19
Pan Bog vczynił sąd nád nieprzyiacioły iego. Do ktorego Joáb rzekł: 20
Nie będziesz posłem dziś/ále oznaymisz w inszy dzień: Niechce byś te dziś
nowine nosił / ábowiem syn krolewski vmárł. Y rzekł Joáb do Chusy: 21
Idź / powiedzże krolowi coś widział. Vczyniwszy Chusy pokłon Joá-
bowi/ biężał. Záś powtore Achimáás syn Sádochow rzekł do Joábá: 22
A co wádzi żebym ia też biężał zá Chusym? Y rzekł mu JOáb: Przecz
wżdam chcesz biężec synu moy? chodź sam/bo nie przyniesiesz dobrego po-
selstwá. On odpowiedział / á coż bylech biężał? Rzekł Joáb: Biężże. 23
Biężawszy tedy Achimáás ścieszkámi / vbiężał Chusego. A Dawid sie- 24
dział miedzy dwiemá branámi.
Tedy stroż ktory był ná wierzchu brony ná murze/ wznioszy oczy/ vyż-
rzał człowieká/á on sam bieży. A záwoławszy/oznaymił krolowi. Y rzekł 25
krol: Jeslic sam iest/toc dobre poselstwo w vstách iego. A gdy sie ten po-
spieszał á iuż sie przybliżał. Vyżrzał stroż człowieká drugiego/y wołáiąc 26
ná wierzchu wieży/ rzekł: vkázuie mi sie y drugi człowiek ktory też sam
bieży. Rzekł Krol: y to dobry poseł. Tedy rzekł stroż/widze bieg pierw- 27
szego/zdami sie iákoby Achimásy syn Sádochow biężał. Rzekł krol: mąż
to dobry/y niesie dobrą nowine. Wołáiąc tedy Achimáás/rzekł do krolá: 28
Bądź pozdrowion krolu. A czciąc krolá padł przed nim ná ziemie ná swe
oblicze/y rzekł: Błogosławiony Pan Bog twoy/ktory porażił ludzie/kto-
rzy podniesli ręce swoie ná Páná mego krolá. Y rzekł krol: Mali pokoy 29
dziecie Absalon? Odpowiedział Achimáás: Widziałem trwogę wielką
gdy wypráwiał Joáb sługá twoy o krolu mnie służebniká twego: inego nic
niewiem. Do ktorego krol rzekł: Odstęp/stoyże tu/záledwie on odstąpił/á 30
stánął/ vkazał sie Chusy: á przystąpiwszy do krolá/rzekł: Dobrać nowi- 31
ne niosę/pánie moy krolu: ábowiem osądził Pan zá tobą dzisiá/ ręce tych
wszystkich ktorzy powstáli przeciw tobie. Rzekł krol do Chusy: Zywoli
dziecie Absalon? Odpowiedział mu Chusy: Day ták byli wszyscy nie- 32
przyiaćiele páná mego krolá/ iáko twoy syn/tákże y wszyscy ktorzy sie bu-
rzą przeciw niemu ná złe. Zásmućił sie tedy krol Dawid/wstąpił do gmá- 33
chu ná bronę/ y płákał tám. A ták mowił idąc / Synu moy Absalonie/
Absalonie synu moy: ktoby mi to dał ábym ia zá cie vmárł? Absalonie
synu moy/Synu moy Absalonie.

Dawid płáczże śmierći Absalonowey.

Kápit: 19.

Dawid krol ná namowę Joábowę vkoił sie/ swe przećiwniki námawiał ku sobie. Postał do pokolenia Judá/áby niebyli posledniemi ku przyiećiu go zás zá krolá/ Semey prosi o táske. Mifibozethá przyiął y rozdzielił mu imienie z Syba. Pożegnał sie z Berselaiem/ Chámaám przy sobie zádzierżał/ lud Izráelski z pokoleniem Judskim od Dawidá sie cetáia.

Y Owiedziano potym Joábowi/że krol płáczże y żá 1
łuie synā swego: y obrociło sie ono zwycięstwo w żáłość w- 2
szystkiemu ludu w ten dzień: bo też vsłyszał lud gdy tegoż dniá
powiedziano / iż żáłuie krol synā swego. Y schránił sie w ten dzień lud 3
wnisć do miástá / práwie iáko zwykł sie chronić lud gdy vćieka z bitwy.
A Krol lepák okrył głowę swoie / y wołał głosem wielkim/ Synu moy 4
Absalonie/Absalonie synu moy. Wszedszy potym Joáb do krolá w dom/ 5
rzekł: Záwstydziłeś dziś oblicze wszech służebnikow twoich / ktorzy zá-

Joáb ćieszy Dawidá płáczącego Absalonā.

chowáli

chowáli duszę twoię / y duszę synow twoich/ y corek twoich/ y duszę żon
6 twoich/ y duszę nałożnic twoich. Te miłuiesz ktorzy cię nienawidzą / á
masz w nienawiści te ktorzy cię miłuią: okazałeś dziś że nic niedbasz o
Hetmány twoie/ y o sługi twoie / á práwiem teraz poznał/ że gdyby był
żyw Absalon á my wszyscy poginęli/tedycby sie to było podobáło. A prze-
7 to wstań teraz/wstań á wymidź/ y rozmawiáiąc sie vczyń dosyć sługam
twoim: bo toć przez Páná przysięgam/że iesli nie wyniidziesz/żeć áni ieden
przy tobie nie zostánie tey nocy/á gorzey to tobie będzie niżli wszytkie insze
złe rzeczy/ktore ná cię przychodziły od młodości twoiey áż do tego czásu.
8 Wstał tedy Krol y siadł w bronie: y powiedziano ludu wszystkiemu/
że krol siedział w bronie: y przyszło wszystko mnostwo przed krolá/ á lud
9 Izráelski rozbiegł sie był do domow swoich. Wszystek też lud swárzył
sie we wszech pokoleniách Izráelskich/ mowiąc: Krol nas wyswobodził
z ręki nieprzyiaciol nászych: On nas wyzwolił z ręki Filistyńskiey: á te-
10 raz vciekł z ziemie dla Absaloná. Absalon lepák ktoregośmy pomázáli kro-
lem nád sobą/iest zábit ná woynie: á przeto dokądże milczycie/á nie przy-
prowádzicie zásie krolá? Y przyszłá wszystká ráda ludu Izráelskiego do
11 krolá. A krol lepák Dawid posłał do Sádochá y Abiátárá kápłanow/
mowiąc: Mowcie do stárszych pokolenia Judá/mowiąc: Przecz posle-
dni przychodzicie ku przyprowádzeniu zás Krolá do domu iego? á po-
wieść wszystkiego ludu Izráelskiego przyszłá byłá do krolá w dom iego/
12 iż był rzekł krol: Ták mowcie do ludu Judskiego: Wyście brácia moi/
kośc moiá/á ciáło moie/czemusz chcecie być posledni w przyieciu krolá zá-
13 sie? Amásowi też powiedzcie/ zażeś ty nie iest kośc moiá/ y ciáło moie?
To mi niechay Bog vczyni/á też przyda/iesli nie będziesz Hetmánem mo-
14 im záwżdy ná mieyscu Joábowym. Y nákłonił serce wszech mężow Jud-
skich/iáko serce iednego meżá. Y posłáli do krolá/mowiąc: Przywroć sie
15 zás do nas ty y wszyscy służebnicy twoi. Y wrocił sie krol/ á przyciągnął 3.Reg.12.v.8.
áż do Jordaná/wszystek też lud Judski/wyszedł áż do Gálgálá/áby wy-
szedł przeciw krolowi / á żeby go przeprowádził przez Jordan.
16 Semei lepák syn Gerá syná Gemini z Báhurym/pokwápił sie y wyszedł
17 z mężmi Judá przeciwko krolowi Dawidowi z tysiącem mężow z Beni-
ámin/y Sybá służebnik z domu Saulowego/z pięćnaśćią synow swych/
18 y ze dwudziesta służebnikow swych. A wskoczywszy w Jordan/szli bro-
dem przed krolem/áby przeprowádzili dom krolewski/á vczynili według
roskázánia iego. Tedy Semei syn Gerá/vpadł przed krolem/ gdy sie iuż
19 przeprawił przez Jordan/ y rzekł do niego: Pánie moy/ nie poczytay mi
zá złe/áni pámiętay ná krzywdy ktoreś wziął od sługi twego / ná on czás
gdyś wyszedł pánie moy Krolu z Jeruzálem/ áni tego miey krolu w sercu
20 twoim. Abowiem ia służebnik twoy/vznawam grzech moy: á przetożem
dziś pierwszy przyszedł ze wszystkiego domu Jozeffowego / y wybieżá-
łem w drogę przeciwko pánu memu krolowi.
21 Odpowiedáiąc Abisai syn Sárwiey rzekł: Wiec dla onych słow nie-
22 będzie zábit Semei/ że láiał pomázáńcowi Páńskiemu? Tedy rzekł Da-
wid: Co mnie z wámi synowie Sárwiey? Czemuście mi dziś miásto
Szátáná? Wiec dziś ma być zábit mąż w ludu Izráelskim. Coż za nie-
23 wiem żem dziś został krolem nád Izráelem. Y rzekł krol do Semei: Nie
vmrzesz. Y przysiągł mu.
24 Misibozeth też syn Saulow/wyszedł w drogę przeciwko krolowi nie
vmywszy nog: áni ostrzygszy brody: y odzienia swego nie prawszy od one-
go dniá w ktory był krol wyszedł/áż do dniá ktorego sie zás wrocił w po-
koiu.

¶ Dawid przywrocon do krolestwá przyprowádzon do Jeruzálem.

Semei krolá przeprasza wyznawáiąc wyście pek swoy. Sup.16.v.5.

Misibozeth wyszedł przeciw krolowi.

koiu. A gdyś sie podkał z krolem/ rzekł ku niemu Krol: Czemuś nie szedł 25
zemną Misibozeth? Odpowiedział. Pánie moy Krolu/ sługá moy wz-
gárdził mie? Rzekłem do niego ia służebnik twoy/ by mi osiodłał ostá/ 26
ábych nań wsiadszy iáchał z krolem: bom chromy służebnik twoy. Nád- 27
Sup: 16. ℣ 3. to ieszcze/ oskárżył mie służebniká twego v ciebie páná mego krolá: ále ty
Esth: 15. ℣ 16. pánie moy krolu/ iesteś iáko Angioł Boży/ czyń co sie tobie podoba. Boć 28
dom oycá mego nic iedno śmierć był winien pánu memu krolowi. A tyś
mie vczynił iednym z tych ktorzy siádáią przy twym stole: á o coż sie mo-
ge słusznie á spráwiedliwie żáłowáć? Albo o co mam wiecey wołáć do
krolá? Tedy rzekł krol do niego: Coż dáley mowisz? Już to pewna com 29
Sup: 16. ℣ 4. rzekł. Ty z Syba dzielcie z soba imienie. Odpowiedział krolowi Misi- 30
bozeth: By też y wszystko/ niech weźmie/ poniewaś sie wrocił w poko-
iu krol pan moy/ do domu swego.

3. Reg: 2. ℣ 7. Berzellái też Gáláádczyk bárzo stáry wyszedszy z Rogelim/ przeprowá- 31
Sup: 17. ℣ 27. dził krolá przez Jordan/ gotow bedac y dáley zá rzeke z nim iáchác. A był 32
Berzellái Gáláádczyk stáry bárzo/ to iest/ w ośmdziesiat lecíech/ y ten też
dodawał żywności krolowi/ gdy mieszkał w obozíech. Bo był maż bár-
zo bogáty. Y rzekł Krol do BErzellai: Jedź zemną/ że iuż odpoczy- 33
nieś bespiecznie w Jeruzálem. Y rzekł Berzellai do krolá: Wieleś iest 34
lat żywotá mego/ ábym miał iáchác z krolem do Jeruzálem? Jużem dziś
w ośmdziesiat lat: á zać iuż ták czuyne są smysły moie/ áby mogły rozez- 35
náć co słodko co gorzko? álbo iuż może sie kochác służebnik twoy w iedze-
niu álbo w piciu? Albo zaś iuż mogę słuchác głosu śpiewakow álbo
śpiewaczek? Czemużby miał byc służebnik twoy ku prozney ciężey pánu
memu krolowi? Odiáde máluczko od Jordanu/ służebnik twoy przy to- 36
bie: nie potrzebuiec tey z obopolności/ ále proszę ábym sie wrocił służeb- 37
nik twoy/ ábym vmárł w mieście moim/ á był pochowan przy grobie oy-
cá moiego/ y mátki moiey. A to masz służebniká twego Chámáámá/ ten
niechay iedzie przy tobie krolu pánie moy/ á vczyń mu coc sie kolwiek po-
doba dobrego. Rzekł mu Krol: Niechże zemną iedzie Chámáám/ á ia 38
mu vczynie to co sie tobie będzie podobáło: á owszem o co mie kolwiek
żedáć będziesz/ to wszystko otrzymasz. A gdy sie wszystek lud przeprawił 39
przez Jordan/ y Krol: zástánowił sie y pocáłował krol Berzellai/ y poże-
gnał sie z nim: tákże on wrocił sie ná mieysce swoie. Puścił sie tedy krol 40
do Gálgálá/ á Chámáám z nim. A wszystek lud Judski przeprowadzał
krolá/ á ludu Izráelskiego tylko iedná połowicá przy nim byłá.

Potym wszyscy mężowie Izráelscy/ zbieżawszy sie do Krolá/ mowili k- 41
niemu: Przecz cie nam vkrádli brácia nászy mężowie Judscy/ á przewie-
dli Krolá y dom iego przez Jordan/ y wszystki meże ktorzy byli przy nim?
Odpowiedzieli wszyscy mężowie Judscy do mężow Izráelskich. Abo- 42
wiem blizszy nam iest krol: czemu sie o to gniewacie? coż álbo mnimacie
bysmy co ziedli krolewskiego/ czyli że nam dáry dano? Odpowiedzieli
mężowie Izráelscy mężom Judskim/ rzekac: Dziesiacia cześci wietszysmy 43
my v krolá niżli wy/ á przeto wiecey k nam Dawid należy niżli k wam:
Czemuście nam vczynili krzywde/ że nam nie pierwey dano znáć/ ábysmy
odprowádzili zás krolá swego? Wszákoż ostrzey odpowiádáli mężo-
wie Judscy mężom Izráelskim.

Kápit: 20.

¶ Sebá oderwał lud Izráelski od Dawidá/ ktorego Joáb goniac/ Amázám ná dro-
dze zábił/ Sybe w mieście obległ/ ktorego głowe przez namowe iedney niewiá-
sty Joábowi z miástá wydano/ á on też obleżenie rozpuścił.

Tráfiło sie

1 ZRáfiło óie że też tám był mąż Belial/imieniem
Sebá syn Bochry/mąż z rodu Gemini: ten zátrąbił w trąbę/
y rzekł: Nie mamy my części w Dawidzie/áni dziedzictwá w
2 synu Isai: wroć sie do przybytkow twoich Izráelu. Y oderwał sie wszy-
stek lud Izráelski od Dawidá/ á násłádował Seby syná Bochrowego:
ále synowie Judscy trwáli przy krolu swym / od Jordanu áż do Jeruzá-
3 lem. A gdy przyszedł krol do domu swego w Jeruzálem / wziął one dzie-
sięć niewiast nałoznic/ktorym był poruczył doyźrzenie domu/ y postáwił
straż nád nimi/dáiąc im wszystkę żywność: á nie wchadzał do nich/ ále
były zámknione żywiąc w wdostwie áż do swey śmierci.

Sebá odłączył Izráelá od Dawidá.

4 Tedy Krol rzekł do Amásy: Zezwi mi wszystkich mężow Judskich ná
5 trzeci dzień/á ty też bądź przy tym. Szedł tedy Amásá áby wezwał męże
Judskie/y mieszkał tám dłużey niż mu był krol náznáczył. Y rzekł Dawid
6 do Abisai: Wiecey nas teraz będzie tepał Sebá syn Bochry/ niżli kie-
dy Absalon: á ták wziąwszy służebniki páná twego/ścigayże go/by lepák
7 nie dopadł do miast obronnych/á tákby nam vszedł. Szli tedy z nim mę-
żowie Joábowi/y Strzelcy z Páweźniki/ tudzież y wszyscy co mocniey-
szy/ wyszli z Jeruzálem áby gonili Sebę syná Bochrowego.

8

A gdy byli w Gábáon v kámieniá wiel-
kiego/potkał sie z nimi Amásá. A Joáb był
w sukience ociągłey á ciásney według
miáry kształtu swego/ á ná tey zwierzchu
miał miecz przypásány / ktory wisiał áż
do ledźwi w poszwách / ták spráwiony
że snádnie mogł go dobyć/y im vderzyć.
9 Tákże rzekł Joáb do Amásy: Bądź po-
zdrowion bráćie moy. Y trzymał rękę
práwą zá podbrodek Amáse/ iákoby go
cáłuiąc. Ale Amásá nie obaczył miecza
10 ktory miał Joáb: ktorym vderzył go w bok/ták że wypłynęły z niego ielitá
ná ziemie/ y vmárł: á nie zádał mu iuż po wtore rány.

Joáb zdrádą zábił Amáze.

3.Reg.12.v.5.

Potym Joáb y Abisai brát iego / puścili sie po Sebie synu Bochro-
11 wym. W tym tedy niektorzy mężowie z towárzyszow Joábowych/zástá-
nowiwszy sie przy ciele Amásowym/mowili. Weyźrzy/ to ten chciał być
12 Hetmánem v Dawidá ná mieyscu IOAbowym. Tákże leżał Amásá
skrwáwiony ná śrzod drogi. To vyźrzawszy ieden mąż/ że sie zástánaw-
iał wszystek lud/ áby ogledował Amáse / zciągnął go z drogi ná rolę:
y zákrył go odzieniem/áby sie nie zástánawiáli ci ktorzy idą mimo dla nie-
13 go. Gdy go tedy ściągniono z drogi/ mijał każdy mąż idąc zá Joábem/
14 ścigáiąc Sebę syná Bochrowego. A on iuż był przebiegł przez wszystkie
pokolenia Izráelskie áż do Abelá / y do Bethmáächá: y wszyscy mężowie
15 co wybornieyszy zbiegli sie byli ku niemu. Y przyciągnęli ci á oblegli go
w mieście Abelá/y w Bethmáächá/y obtoczyli obronę miásto/ y było w
obleżeniu miásto/ á wszystek gmin ktory był z Joábem/ mocno chciał zbić
mury.

Joáb goni Sebę.

Abelá miásto obleżono

16 Tedy záwołáłá niewiástá mądra z miástá: Hey słuchayćie/słuchayćie:
Rzeczcie Joábowi/ niech sám przystąpi/mam z nim nieco mowić. A gdy
17 przystąpił do niey/ rzekłá ku niemu: Tyś iest Joáb? Odpowiedział/ ia.
Y iełá tám do niego mowić: Słuchay powieści służebnice twoiey. On
18 odpowiedział: słucham. Oná potym rzekłá: Mowiono więc w stárym

Deu:20.℣11. przysłowiu: Pyta sie kto o czym/ pytay sie w mieście Abelá: á ták sie im
powodziło: Iaż nie ia iestem tá ktora odpowiádam prawdziwie w ludu 19
Izráelskim/ á ty chceß wywrocić miásto / á zburzyć mátke w ludu Izrá-
elskim? Czemu thák káżiß dziedzictwo Páńskie? Odpowiedział iey 20
Joáb: Boże tego vchoway/ Boże tego nie dopuszczay ná mie: Nie káże
áni chce burzyć miastá. Nie ták sie rzecz ma/ ále człowiek z gory Effráim/ 21
imieniem Sebá / syn Bochrow/ podniosł reke swa przeciwko Krolowi
Dawidowi: wydayćieß go nam sámego / odćiagniemi hnet od miástá.
Rzekłá potym niewiástá do Joábá / oto głowá iego bedzie do ciebie spu-
Głowá Sebowi wydána Joábowi szczoná przez mur. Weszłá tedy do wszystkiego ludu / y mowiłá do nich 22
madrze: ktorzy ściawszy głowe Sebie/ syná Bochrowego wyrzucili przez
mur do Joábá. A on hnet vderzywszy w trabe / odćiagnał od miástá/ y
szedł káżdy do domu swego: á Joáb wrócił sie do Jeruzálem do krolá.
Sup: 8. ℣ 16. A był Joáb Hetmánem nád wszystkiem woyskiem Izráelskim / á Bá- 23
náiás syn Joiády/ nád strzelcy y páwezniki: Adurám lepák podskárbim 24
nád pobory krolewskiemi: á Jozáffát syn Ahiludow Kánclerzem/ á Sy- 25
bá pisarzem: á Sádoch y Abiáthár/ kápłani. A Hirá Jáirytczyk był ká- 26
płanem Dawidowym.

Kápit: 21.

¶ Ciásu krolá Dawidá był głod trzy látá/ siedm mezow z rodu Saulowego vkrzy-
żowano/ potym ich ciáłá pochowano z kośćiámi Saulowemi/ opisuie czterzy
woyny Dawidowe z Filistyny.

Głod przez trzy látá. MSzczał bie też głod zádni Dawidowych/ á trwał 1
zupełne trzy látá porzad: y porádził sie Dawid Páná. Tedy
rzekł Pan: Dla Saulá / y dla domu iego krwáwego / że po-
mordował Gábáonity. Záwoławszy potym krol ku sobie Gábáonitow/ 2
rzekł do nich. (A ći Gábáonitowie/ nie bylić z synow Izráelskich/ ále by-
Iosue 9. ℣ 16. li ostátek Amorreyczykow: bo im byli przysiegli synowie Izráelscy / á
Saul ie chciał wybić z nienawiści/ iákoby dla ludu Izráelskiego y Iud-
skiego.) Tedy rzekł Dawid do Gábáonitow: Co wam mam vczynić? 3
á iákie sie wam stánie słuszne nágrodzenie/ ábyśćie błogosłáwili dziedzi-
ctwu Páńskiemu. Odpowiedzieli mu Gábáonitowie: Nie idzie nam á- 4
ni o złoto áni o srebro/ iednoć nam żal ná Saulá/ y ná dom iego: áni też
iego chcemy áby miał być zábit ktory człowiek z ludu Izráelskiego. Rzekł
krol do nich: Coż wzdam chcećie żebym wam vczynił? Rzekli do krolá: 5
Mezá tego ktory nas stárł / y stłumił niesprawiedliwie / ták wygłádzić
mamy / żeby áni iedn nie został z rodu iego we wszystkich grániczách Iz-
ráelskich. Niechby nam wydano siedm mezow z synow iego / ábyśmy ie 6
vkrzyżowáli Pánu w Gábáá mieście Saulowym / niegdy wybránego
Páńskiego. Rzekł Krol: Ja ie dam.
Przepuścił tedy Krol Misibozetowi synowi Jonáty/ synowi Saulo- 7
1. Reg: 20. ℣ 14. wemu/ dla przysiegi ktora byłá miedzy Dawidem y Jonáta synem Sau-
lowym. Tákże wział Dawid dwu synow Resffi corki Ahia/ ktore poro- 8
dziłá Saulowi: Armoni y Misibozethá: y záś piec synow Michol corki
Saulowey / ktore porodziłá Adryelowi synowi Berzellái / ktory był z
Pomstá nád siedmia synow Saulowych. Moláthy: y dał ie w rece Gábáonitom ktorzy vkrzyżowáli ie ná gorze 9
przed Pánem: y pádło tych siedm pospołu zábitych/ w pierwsze dni żni-
wá ieczmiennego. Wziawszy potym Resffá corká Ahia włosienice/ roz- 10
postárłá gi sobie ná skále od początku żniw/ áż ná nie deszcz szedł z niebá:
á niedopuściłá ich ptakom drápáć we dnie/ áni zwierzetom w nocy. Da-
no potym

11 no potym znáć Dawidowi / co czynilá Resffá / corká Ahia / nałożnicá
12 Saulowá. Tedy szedł Dawid y wźiał kośći Saulowe/ y kośći Jo-
náty syná iego/ od mężow Jábes Gáláád / ktorzy ie byli vkrádli z vlice
Betsan/ gdzie ie byli powieśili Filistynowie/ gdy zábili Saulá ná Gel- 1Reg:31.℣10
13 boe/ y wyniosł z támtąd kośći Saulowe/y kośći Jonáty syná iego. A ze-
14 brawszy też kośći onych ktorzy byli vkrzyżowáni / pogrzebli ie z kośćiámi
Saulowemi y Jonátj syná iego w źiemi Beniámin w boku gory/w gro-
bie Cis oycá iego / y vczynili wszystko co był krol przykazał / á potym sie
Bog zmiłował nád źiemią.

15 Tym czásem stoczyłá sie woyná Filistynow z ludem Jzráelskim / tedy Czterzy znácz-
ziechał Dawid z służebniki swemi/ y boiowáli ná Filistyny. A iż Dawid ne bitwy
16 zchodźił ná śiłácy/Jesbibenob (ktory był z rodu Aráfá/ ktorego sam grot Dawidowe
v włocznie ważył trzj stá vnciy żeláza/á ktemu przypásał był nowy miecz) z Filistyny.
17 pokusił sie o Dawidá. Ale rátował Dawidá Abisai syn Sárwiey/á v-
derzywszy Filistyná / zábił gi. Támże przysiegli mężowie Dawidowi /
mowiąc: Już wiecey z námi nie wyiedźiesz ná woynę/ byś nie zgásił ś-
wiece ludu Jzráelskiego.

18 Wtora woyná byłá w Gob przećiwko Filistynom: á w tym boiu po- 1.Par:20.℣4.
ráźił Sobochái z Vsáty/Sáffá z fámiliey Aráffá z rodu Obrzymskiego.
19 Y trzecia też woyná byłá w Gob przećiw Filistynom / ná ktorey poráźił
od Bogá dániec syn Lásu háwtárczyk z Bethleem/Goliaszá Geteyczyká:
ktorego drzewo v włocznicy było ná mięsz iáko nawoy v Tkaczow.
20 Czwarta woyná byłá w Geth / ná ktorey był mąż wielki / ktory miał po
sześći pálcow v rąk y v nog/to iest/dwádzieśćiá y czterzy/á był rodu Ará-
21 ffowego. Ten vragał ludu Jzráelskiemu/ á tego też poráźił Jonátás syn
22 Sámmáá brátá Dawidowego. Ci czterzey vrodźili sie z Aráffá w
Geth/á zginęli od ręki Dawidowey/y służebnikow iego.

Kápit: 22.

§ Piesń Dawidowá ktorą Pánu Bogu dźięki dáie zá swe wyswobodzenie od wszech nieprzyiaćioł.

1 Gwił potym Dawid ku Pánu słowá teyto pie-
śni / w ten dzień gdy go Pan Bog wyswobodźił z ręki wszech
2 nieprzyiaćioł iego/ y tudzież z ręki Saulowey. Y rzekł: Pan Psal: 17. ℣ 3.
iest skała moiá y śiłá moiá/ y Zbáwiciel moy.

3 Bog/Pan mocny moy/ będę w nim duffał: tarcz moiá/ y rog zbáwie-
nia mego: podeymiciel moy/y vcieczká moiá: zbáwićielu moy/od niepráwośći wybáwisz mie.

4 Chwálebnego będę wzywał Páná / á od nieprzyiaćielow moich wy-
swiebodzon á záchowan będę.

5 Boć mie obtoczyli skrusżenia śmierći / strumienie Beliálowe przestrá-
szyły mie.

6 Powrozy piekielne ogárnęły mie: vprzedźiły mie śidłá śmierći.

7 W vćisku moim będę wzywał Páná/ á do Bogá moiego będę wołał:
á wysłucha z kośćiołá swego świętego głos moy/ y wołánie moie przi-
dzie áż do vszu iego.

8 Zrusżyłá y zátrzesłá sie źiemiá / fundámenty gor zátrzesły y rozbiły
sie/ że sie ná nie rozgniewał.

9 Wyszedł dym z nozdrz iego/á ogień z vst iego pałał/ węgle sie rospali-
ło od niego.

Skłonił niebios y zstąpił/ á mrok pod nogámi iego. 10
Wstąpił nád Cherubin y latał: y puścił sie ná piorách wietrznych. 11
Położył około siebie ciemności zasłonę / przesiewáiąc wody z obło- 12
kow niebieskich.
Od bláśku przed obliczem iego/ obłoki sie zápaliły iáko węgle ogniste. 13
Zágrzmi z niebá Pan/ á naiwyższy da głos swoy. 14
Spuścił strzały swe/á łyskáwicá rozmiotáłá ie/ y spaliłá. 15
Y okazały sie wylania morskie/á odkryte są fundámenty świátá/przed 16
fukiem Páńskim od tchnienia Duchá popędliwości gniewu iego.
Posłał z niebá y wźiął mie/ y wyćiągnął mie z wod wielkich. 17
Wyswiebodził mie od nieprzyiaćielá mego bárzo możnego / y od tych 18
ktorzy mie nienawidzieli: bo byli duższy niżli ia.
Vprzedźił mie w dzień vtrapienia mego/y stał sie Pan twierdzą moią. 19
Y wywiodł mie ná przestrzeństwo: wybáwił mie/żem sie mu vpodobał 20
Odpłáći mi Pan według spráwiedliwości moiey/ y według czysto- 21
ści rąk moich/ odda mi.
Iżem strzegł drog Páńskich / A nie czynił niepobożnie przeciwko 22
Bogu memu.
Bo wszystkie Sądy iego przed obliczności moią/á przykazáń iego nie 23
odłożyłem od siebie.
Y będę doskonáłym przed nim/ á będę sie strzegł od niepráwości moiey. 24
A przywroći mi Pan według spráwiedliwości moiey/ y według czy- 25
stości rąk moich przed obliczności oczu swych.
Z świętym będziesz świętym/ á z dużym doskonáły. 26
Z wybránym wybrány będziesz: á z przewrotnym/przewrotny będziesz. 27
A lud vbogi zbáwionym vczyniszy/y twemi oczymá pyszne poniżysz. 28
Bowiemeś ty świátło moie pánie/á tj pánie oświeciszy ćiemności moie. 29
Bo w tobie pobiegnę będąc przepásany/á w Pánie Bodze moim y mur 30
przeskoczę.
Bog / niepokaláná drogá iego/ powieść Páńska w ogniu wyczyśćio- 31
ná: on iest tarczą wszem ktorzy w nim duffánie máią.
Y ktoż iest Bogiem kromia Páná: y kto iest mocny/imo Bogá nászego? 32
Bog ktory mie przepásał mocnością / y wyrownał doskonáłą drogę 33
moie.
Zrownywáiąc nogi moie z Jelenmi / á ná wysokościách moich stá- 34
wiáiąc mie.
Ktory ćwiczy ręce moie ku boiowi/składáiąc iákoby łuk miedziány rá- 35
mioná moie.
Dałeś mi szczyt zbáwienia twego/ á ćichość moiá rozmnożyłá mie. 36
Rozprzestrzeniłeś kroki moie podemną / á nie vstáną kostki moie. 37
Będę vganiał nieprzyiacioły moie/ y zetrę ie/ y nie obrocę sie názad/ áż 38
ie wytrácę.
Zniszczę ie y połamie/ták że niewstoráią: vpádną pod nogámi memi. 39
Opásałeś mie mocą ku boiowi/náchyliłeś pod mie te ktorzy mi sie sprze 40
ćiwiáli.
Nieprzyiacioły moie dałeś mi podáiąc tył: te ktorzy mie nienawidzą/ 41
y wytrácę ie.
Wołáć będą á niebędzie ktoby ie zbáwił ku Pánu/ á niewysłucha ich. 42
Wjgládzę ie by proch ná ziemi: iáko błoto ná vlicách stłoczę y strusze ie. 43
Záchowaszy mie od spornych mow ludu moiego: strzedz mie będziesz 44
zá głowę narodom: lud ktorego nie znam/ będzie mi służył.

Synowie

45 Synowie obcy zástáwiami sie/ słyszeniem vchá vslucháią mie.
46 Synowie obcy spłynęli iákoby wodá/á skurczą sie w vciskách swoich.
47 Zywie Pan/ á błogosłáwiony Bog moy/ y będzie powyższon Bog mocny zbáwienia moiego.
48 Boże ktory mi dáiesz pomsty / á zmiátasz ludzie pod mie.
49 Ktory mie wywodzisz od nieprzyiaciol moich / y od tych ktorzy mi sie przeciwiáią wywyższasz mie: od mężá nieprawego wyzwolisz mie.
50 A przetoż będę cię wyznawał miedzy narody / á imieniu twemu będę śpiewał. Rom:15.℣ 91
51 Ktory wielmożne czynisz zbáwienia Krolá swoiego/y ktory czynisz miłosierdzie pomázáńcowi swemu Dawidowi/y nasieniu iego ná wieki.

Kápit: 23.

§ Ostáteczne słowá Dawidowe/y spisek zacnych á záwołánych mężow iego.

1 TE są tedy słowá ostáteczne/ ktore mowił Dawid syn Isai: Rzekł mąż ktoremu státeczne obiecano iest o Pomázáńcu BOżym Iákobowym/ wyborny śpiewak w ludu Izráelskim. 2 Duch Pański mowił przez mie / á mowá iego iezykiem moim. 3 Rzekł Bog Izráelski ku mnie: Mocny Izráelski: Pánuiący nád ludźmi/ 4 spráwiedliwy/ktory pánuie w boiáźni Bożey. Iáko świátłość zorze gdy słońce wschodzi ráno bez obłokow miegoce sie/ á iáko dżdżem rośćie trawá z ziemie. 5 Anić iest tyli dom moy v Bogá/áby vmowę wieczną vczynić miał zemną/á we wszech rzeczách pewną y vtwierdzoną. Abowiem wszystko zbáwienie moie / y wszystká wola: niemáss z niey niczego coby nieochotnie vrosło. 6 Przestępcy lepák wszyscy iáko ciernie będą wyrwáni/ktorego żaden sie rękomá nie imie. 7 A záchceli sie kto ich dotknąć/nágotuie sie ná to z żelázem y z drewnem zákowánem/ á spalone będą w ogniu áż ná proch.

8 Te są imioná mężow mocnych Dawidowych / Dawid ktory siedzi ná stolicy namędrsze Książe miedzy trzemi/ on iest iákoby nalisy młodoćiány robaczek w drzewie/ktory ośm set poráził iednym záwiedźieniem. 1.Par:11.℣10.

9 Po nim Eleázár syn stryiá iego Ahoitczyk miedzy trzemi mocnymi/ ktorzy byli z Dawidem kiedy vrągáli (woysku Izráelskiemu) Filistynowie/ á zeszli sie tám byli ná bitwę. 10 A gdy wyszli synowie Izráelscy ku boiowi/bił ták długo Filistyny áż mu vstáłá reká iego/ y zmartwiáłá z mieczem. Y vczynił Pan zbáwienie wielkie w on dzień: á lud ktory był vciekł/wrocił sie zbieráć korzyści z pobitych.

11 A ponim Semmá syn Agge z Arári. Y ziecháli sie Filistynowie ná stánowisko: A tám było pole osiane wszędy Szoczewicą. Gdy tedy vciekał 12 lud przed Filistyny/ten zástáwił sie w pośrzodku polá/y obronił go/á poráził Filistyny. Y vczynił Pan zbáwienie wielkie.

13 A przedtym takież zstąpili byli trzey / ktorzy byli przednieyszy miedzy trzydzieśćią/á przyszli byli we żniwa do Dawidá do iáskiniey Odollám: 14 á oboz Filistyński leżał w padole Obrzymow. A Dawid był ná twierdzey: á stánowisko Filistyńskie było ná ten czás w Bethleem. Y chciał 15 mieć Dawid wody z studnie / y rzekł: O by mi kto dał wody z cysterny/ 16 ktora iest w Bethleem przy bronie. Werwáli sie tedy trzey mocni do oboru Filistyńskiego/y náczerpáli wody z cysterny ktora byłá w Bethleem v brony/ y przynieśli do Dawidá: ále on niechciał iey pić / ále ofiárował

ia wylawszy przed Pánem / mowiac: Niech mi Pan Bog będzie miłościw/ nie vczynie tego: á wiecbych miał krew tych ktorzy po nie chodzili/ y niebespieczność ich duszy/ pić? Niechciał iey tedy pić. To vczynili trzey mężowie mocni. 17

Abisai też brát Joábow syn Sárwiey / był Kszażeciem iednym z tych trzech. Ten iest ktory podniosł włocznią swą przeciwko trzemá stem/ktore y zábił. Záwołány to był miedzy trzemi/y był zacnieyszy miedzy niemi/ á był ich Kszażeciem / ále do trzech pierwszych nie doszedł. 18 19

Bánáiás też syn Joiády mężá namocnieyszego / wielkich vczynkow z Capseel. Ten zábił dwá Lwy Moábskie/ y tenże zstąpił y zábił Lwá w pośrzodku cysterny: we dni śnieżne. Onże też zábił mężá Egyptczyká/ mężá godnego ku podziwowániu/ktory miał w ręku włocznią: á tak gdy przyszedł do niego z rozgą/gwałtem wydárł włocznią z ręki Egyptczyká/ y zábił go iegoż włocznią. To vczynił Bánáiás syn Joiády. A ten był záwołánym miedzy trzemi mocnymi / ktorzy byli miedzy trzydzieścią zacnieyszy: wszákoż iednák niedoszedł trzech pierwszych. A vczynił go sobie Dawid pierwszym Sekretarzem. 20 21 22 23

Azáhel brat Joábow miedzy trzydziestą / Elehánán syn stryiá iego z Bethleem: Semmá z Arody/ Eliká z Árody / Heles z Fálty/ Hirá syn Acces z Thekuá / Abiezer z Anáthot / Mobonnái z Huzáty/Selmon Achoitczyk/Máhárái Netoffátyczczyk/Heled syn Bááná/y ten też Netofátyczczyk/Itái syn Rybai z Gábáát synow Beniáminowych/Bánáia Fárátonczyk/ Heddáy od strumieniá Gáás / Abialbon Arbáthczyk / Azmáweth z Beromy / Eliábá z Sálábony. Synowie Jásená / Jonátám/ Semmá z Orody/Ahiam syn Sárár Arárczyk/ Elifeleth syn Azbái syná Máchátowego/ Eliam syn Achitofelow Gelonitczyk/ Hesrái z Kármelu/ Fárái z Arbi/Igáál syn Náthánow z Sobá/Bonni z Gáddy/Selech z Ammony/ Náhárái Berorytczyk/ kopiennik Joábá syná Sárwiey/ Hirá Hietrytczyk/Gáreb też Hietrytczyk/Vryaß Heteyczyk. Wszystkich trzydzieści y śiedmi. 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39

Kápit: 24.

¶ Dawid prze to że lud wszystek policzyć kazał/od Gád zgromiony/ od Bogá skarány: ze trzech plag wybiera mor/gdzie zá trzy dni siedmdziesiąt tysiecy vmárło. Dawid prosi łáski/ ołtarz buduie.

1.Par:21. ℣ 1. Dawid każe lud liczyć.

Ruszyłá śie ieszcze gniewem popedliwość Pánska ná lud Izráelski / y poruszyłá Dawidá miedzy niemi / áby mowił do Joábá: Idź/á zlicz mi lud Izráelski y Judski. Tedy rzekł Krol do Joábá Hetmáná rycerstwá swego: Obiedź wszystkie pokolenia Izráelskie od Dán áż do Bersabee / á policz wszystek lud / ábym wiedział liczbę iego. A rzekł Joáb do Krolá: Przymnoż á przysporz Pánie Boże ludu/pánu memu krolowi/ták wiele iáko go teraz iest/y záśie sto kroć wiecey pomnoż przed obliczem páná mego krolá. Ale przecz mieni tákową rzecz pan moy krol? Otrzymáły przedsie słowá krolewskie mowę Joábowe/y innych Hetmánow woyská. 1 2 3 4

Szedł tedy Joáb/ y Kszażetá rycerstwá od oblicza krolewskiego/ áby zliczyli lud Izráelski. A gdy sie przeprawili przez Jordan/przyszli do Aroer ná práwą rękę miástá / ktore iest w padole Gád: á przez Jáser szli do Gáláád/y do ziemie niższey Hodsy/ áż przyszli do lásow Dan. A schodziwszy około Sydonu/ szli wedle murow miástá Tyru/ y około wszey ziemie Eweyskiey/y Chánáneyskiey: y przyszli do Bersabee ná południe ziemie Jud- 5 6 7

8 mie Judskiey: á ták obeżrzawszy wszystke ziemie/byli zás w Jeruzálem w
9 dziewiáci miesiecy/ y we dwudziestu dni. Y dał Joáb spiseк policzonego ludu krolowi. Y náleziono mężow Izráelskich ośmi kroć sto tysiecy mężow mocnych/ ktorzy mogli dobyć miecza: á z pokolenia Judá náleziono pięć kroć sto tysiecy woiennego ludu.

Trzynaście kroć sto tysiecy ludu woiennego policzono.

10 A gdy zliczon był lud/ ruszyło Dawidá serce iego. Y rzekł Dawid do Páná. Pánie zgrzeszyłem bárzo w tym vczynku: ále proszę Pánie/ ábyś przeniosł niepráwość sługi twego/ bomci bárzo głupie vczynił. Tákże
11 wstał Dáwid ráno/ á słowá Páńskie sstáły sie do Gádá proroká y wi-
12 dzaceg/mowiac: Idź mowże do Dawidá/Toć mowi Pan: Trzy rzeczy dáiec Pan ná wolą/ obierz sobie iedną z nich ktorą zechceß zec ia vczynię.

Lutuie Dawid że lud zliczył.

13 A gdy przyszedł Gad do Dawida/ opowiedział mu/ mowiac: álbo przez siedm lat będzie głod w ziemi twoiey: álbo przez trzy miesiace będzieß vciekał przed nieprzyiacielmi twoimi/á oni cię będą gonić: álbo pewnie trzy dni będzie powietrze morowe pánowáć w ziemi twoiey. A ták teraz rozmysl sie/ á obácz co mam odpowiedzieć temu ktory mie posłał.

Troie karánie Dawidowi Gád prorok opowiedział.

14 Tedy rzekł Dawid do Gádá: Scisnionym ze wszad bárzo/lepiey że wpádnę w ręce Páńskie (bo wielkie są miłosierdzia iego) niżli w ręce ludz-
15 kie. Dopuścił tedy Pan ná lud Izráelski powietrze morowe/ od zaránia áż do czásu náznáczonego/ á vmárło ludu od Dán áż do Bersabee siedmi-
16 dziesiat tysiecy mężow. A gdy wyciągnął Angioł Boży rękę swoię ná Jeruzálem áby w nim wytrácił lud/ zlutował sie Pan nád vtrapieniem/ y rzekł do Angiołá bijącego lud: Dosyć teraz/zátrzymay rękę twoię. A był
17 Angioł Páński wedle plácu Areuny Jebuzeyczyká. Y rzekł Dawid do Páná/gdy vyzrzał Angiołá zábijáiącego lud: Ja iestem/ktorym zgrzeszył/y iam złośćiwie vczynił. Ci ktorzy są owce/owce coż vczynili? Proszę niech sie ná mie obroci reká twoiá/ y ná dom oycá mego.

Obrał sobie Dawid mor.

Siedmdziesiat tysiecy mężow pomárło.

Záiuie Dawid że zá grzech swoy lud karan.

18 Y przyszedł Gád prorok w on dzień do Dawidá/ y rzekł mu: Wstaß/
19 á postaw ołtarz Pánu ná plácu Areunij Jebuzeyczyká. Y wstąpił Da-
20 wid według mowy Gádá/ ktora mu był poruczył Pan. A Areuná vyzrzawszy że krol z służebniki swemi idzie kniemu: wyszedszy vczynił pokłon
21 krolowi/ ná twarz swą ná ziemię. Y rzekł: Co tego zá przyczyná iest/ że pan moy krol idzie do służebniká swego? Ktoremu Dawid rzekł: ábych kupił v ciebie plác/ á zbudował ołtarz Pánu/ áby przestáłá tá porażká
22 ktora sie zmaga miedzy ludem. Odpowiedział Areuná Dawidowi: Weźmi á ofiaruy pánie moy krolu/iáko sie tobie podoba/maß woły ná ofiáry
23 zapálne/y woz/ y sprzężay wołow ku potrzebie drew. Wszystkie te rzeczy dał Areuná krolowi. Y rzekł Areuná do Krolá: Pan Bog twoy niech
24 przyimie ślub twoy. Ktoremu odpowiedáiac krol/rzekł: Nie iáko ty chces/ ále kupię to zá pieniadze od ciebie/á niebędę ofiárował Pánu Bogu memu ofiar zapálnych dárownych. Kupił tedy Dawid plác/y woły zápiećdzie-
25 siat syklow srebrá: y zbudował tám Dawid ołtarz Pánu/ y ofiárował zapálne y spokoyne ofiáry. Y zlitował sie Pan nád ziemią/ y powściągnioná iest plagá od ludu Izráelskiego.

1. Par. 3. ℣ 1.

Koniec Wtorych Ksiąg Krolewskich.

Dczynáią sie trzećie Ksiegi Krolewskie: ktore Zydowie zowią pierwszemi Melächim.

¶ W ktorych opisuie sie stárość y śmierć Dawidowá: krolowánie Sálomonowe: budowánie Kościołá: rozdzielenie Krolestwá/ á nákoniec Krole Judskie y Izráelskie. Máią Kápituł 22.

Kapit: I.

¶ Dawidá zstárzáłego pánienká Abizái zágrzewa pánna trwáiąc/ Adoniás krolestwo osiadszy/ Bersabee nástroioná ráda Athánowa/ otrzymáłá v Dawidá że Sálomoná pomázano ná krolestwo / co vsłyszawszy Adoniás vćiekł.

¶ Stárość Dawidowá.

1 Krol Dawid zstárzał sie był: á miał wieku swego wiele dni / á gdy sie okrywał szátámi/ niemogł sie zá-
2 grzać. Tedy rzekli kniemu słudzy ie-
3 go: Szukaymy pánu nászemu kro-
lowi młodziuchney pánny / niechże
stawa przed krolem / á niech go zá-
grzewa/ á niech sypia ná łonie iego/ á niech zágrzewa páná nászego krolá.
Abizág pánná.
Szukáli tedy młodey pánienki á co napiękniey szey we wszech gránicách
Izráelskich/ y náleźli Abizág Sunámitkę: y przywiedli ią do krolá. A by-
łá pánienká bárzo piękna/ y sypiáłá z krolem/ y służyłá mu/ ále iey krol nie-
4 vznał: A Adoniás lepák syn Hággit wzniosł sie wzgorę/ mowiąc: Ja
5 ¶ Adoniás chce krolestwo osiesć.
będę krolował. Y náspráwiał sobie wozow y ieznych/ y piećdziesiąt me-
żow ktorzyby chadzáli przed nim. A nigdy go o to oćiec iego nie karał/
6 żeby rzekł: Czemuś ták vczynił? A był y ten piękny bárzo/ wtory syn po
Absalonie. A miał zmowę z Joábem synem Sárwiey / y z Abiáthárem
7 kápłanem/ ktorzy pomagáli stronie Adoniasowey. Ale Sádoch kápłan/
8 y Bánáiás syn Joiády/ y Náthán prorok/ y Semei/ y strzelcy/ y páweźni-
cy/ y wszystká moc woyská Dawidowego nie byłá z Adoniasem. Ofiáro-
9 wawszy tedy Adoniás bárány/ y ćieletá / y inne tłuste rzeczy v kámieniá
Zoheleth / ktory był blisko studniey Rogiel / wezwał wszystkiey brácicy
swey synow krolewskich/ y wszystkich mężow Judskich/ sług krolewskich.
Ale Náthána proroká/ y Bánáiásá/ y innych mocnych / tudzież y Sálo-
10 moná brátá swego nie wezwał.
Rzekł tedy Náthán do Bersabee mátki Sálomonowey: Słyszáłażeś
11 iż kroluie Adoniás syn Aggit/ á pan nász Dawid o tym niewie? A ták te-
12 raz chodź weźmi ráde odemnie / á záchoway dusze swoie / y syná twego
Sálomoná. Idź/ wnidźże do krolá Dawidá/ y rzec do niego: Zażeś ty
13 pánie moy krolu nie przysiągł mnie służebnicy twoiey / mowiąc: iż Sá-
lomon syn twoy będzie krolował po mnie/ y on vsiedźie ná stolicy moiey.
14 Czemuż tedy kroluie Adoniás? A gdy ty ieszcze będziesz mowić z krolem/
przyide ia zá toba/ y dołoże słow twoich.

Weszłá

15 Weszłá tedy Bersábee do krolá ná pokoy: á Krol sie był bárzo zstárzał/
16 á Abizág Sunámitká posługowáłá mu: Vkłoniwszy sie Bersabee vczy-
niłá cześć krolowi. Y rzekł Krol do niey: Co to chcesz? Oná odpowie-
17 dziawszy/ rzekłá: Pánie moy krolu/ tyś przysiągł ná Páná Bogá twego
służebnicy twoiey/że Sálomon syn twoy będzie krolował po mnie/ á on
18 osiedzie stolice moie: otoż iuż teraz Adoniás kroluie zá niewiádomośćią
19 twoią krolu pánie moy. Nábił wołow y innych tłustych rzeczy/ y bárá-
now wiele/y wezwał wszystkich synow krolewskich/Abiáthárá też kápła-
ná/y Joábá Hetmáná/ále Sálomoná sługi twego nie wezwał: wszákoż
20 iednák krolu pánie moy ná ciebie sámego oczy pátrzáią wszeg ludu Izrá-
elskiego/ábyś im náznáczył ktoby miał siedzieć ná stolicy twoiey po tobie
21 pánie moy krolu. A będzie to gdy vśnie krol pan moy z oycy swemi/zostá-
niemy ia y syn moy Salomon winnymi.
22 Oná ieszcze ku krolowi domawia/álić Náthán prorok przyszedł. Y o-
23 powiedziano go krolowi/mowiąc: Jest tu Náthán prorok. A gdy wszedł
Náthán przed oblicznośc Krolewską/ á vczynił cześć ná twarz ku ziemi/
24 rzekł Náthán: Pánie Krolu moy/tyżeś rzekł? Adoniás niech kroluie po
25 mnie / y on niechay siedzi ná stolicy moiey? Bo on szedszy dziś / y nábił
wołow y tłustych rzeczy/y báránow moc / y powołał wszech synow kro-
lewskich / y Hetmánow/ y Abiáthárá też kápłaná. A gdy ták oni iedli y
26 pili przed nim/y krzyczeli: Zyw Krolu Adoniasu: mnie sługi twego/y Sá-
dochá kápłaná/y Bánáia syná Joiády/á Sálomoná sługi twego nie we-
27 zwał. A wyszłoż to słowo od páná mego krolá / á mnieś nie oznaymił
słudze swemu/ ktoby miał osieść Stolice krolá páná mego po nim.
28 Y odpowiedział krol Dawid/mowiąc: Wzowcie do mnie Bersabee.
Ktora gdy przyszłá przed krolá/y stánełá przed nim/przysiągł krol/rzekąc:
29 Zywie Pan / ktory wyrwał dusze moie z wszelákiego vciśku / iż iákomći
30 przysiągł ná Páná Bogá Izráelskiego/mowiąc: Sálomon syn twoy bę-
dzie krolował po mnie/á on będzie siedział ná Stolicy moiey po mnie: ták
31 dziś vczynie. Spuściwszy tedy Bersabee ku ziemi twarz/ vczyniłá cześć
krolowi/mowiąc. Zyw bądź pánie moy krolu Dawidzie ná wieki. Rzekł
32 też Krol Dawid: Przyzowcie mi Sádochá kápłaná/y Náthána proroká/
y Bánáiá syná Joiády. Ktorzy gdy weszli przed krolá / rzekł do nich:
33 Weźcie zsobą sługi páná wászego wsadzcież Sálomoná syná mego ná
34 mulice moie/prowadzcież go do Gihon. Niechże go pomáże tám Sádoch
kápłan/y Nátán prorok ná krolá nád Izráelem. Potym vderzicie w trąby/ 1.Par.29.v.22
35 y będziecie mowic: Zyw krolu Sálomonie. Y poydziecie zá nim/á przidzie
cie do Jeruzálem/y vsiedzie ná stolicy moiey/á on będzie krolował miásto
mnie: á potym mu porucze áby był Kśiążeciem nád ludem Izráelskim y
36 Judskim. Odpowiedział Bánáiás syn Joiády krolowi/mowiąc: Amen.
37 Ták niechay mowi Pan Bog krolá páná mego. A iáko był Pan z krolem
pánem moim/ták niechay będzie z Sálámonem/á boday wyższa ieszcze v-
czynił stolice iego: niżli byłá stolicá krolá páná mego Dawidá.
38 Szli tedy Sádoch kápłan/ y Náthán prorok/y Bánáiás syn Joiády/
y strzelcy/y páweźnicy/y wsadzili Sálomoná ná mulice krolá Dawidá/ § Sálomon
39 y przywiedli go do Gihon. Y wziął Sádoch kápłan oley z rożkiem z przy- pomázan
bytku/ y pomázał Sálomoná. Y vderzyli w trąby/ y wszystek lud rzekł: ná Krole-
40 Zyw bądź Krolu Sálomonie. Y szedł zá nim wszystek gmin/ y wszystek stwo.
Lud gráiąc ná piszczałkách/ weselących sie z wielką rádośćią / áż ziemiá
41 huczáłá od krzyku ich Y vsłyszał to Adoniás/ y wszyscy ktorzy byli wez-
wani od niego/á iuż sie były gody skończyły: ále y Joáb vsłyszawszy głoś
trąby/

traby/rzekł: Co to zá krzyk á ták wielki huk w mieśćie? On to domawia 42
álić Jonátán syn Abiátárá kápłaná przyszedł: do ktorego rzekł Adoniás:
Wnidź do nas boś mąż mocny/á z dobrą nowiną idźiesz. Odpowiedział
Jonátán Adoniassowi: Nie bárzo z dobrą: Bo pan nászkrol Dawid kro- 43
lem Sálomoná postáwił. A posłał z nim Sádochá kápłaná/ y Nátá- 44
ná proroká/y Bánáie syná Joiády/y strzelce y páweżniki/y wsadzili go ná
mulicę krolewską. A pomázáli go/ Sádoch kápłan/ y Náthán prorok ná 45
krolestwo w Gihon: y szli z támtąd z weselim/y był huk po mieśćie: Toć
iest ten głos ktoryśćie słyszeli. Ale y Sálomon iuż siedźi ná stolicy krole- 46
wskiey. A wchodząc słudzy krolewscy / błogosłáwili pánu nászemu kro- 47
lowi Dawidowi/mowiąc: Rozszyrz Pan Bog imię Sálomonowe nád
imię twoie/ á vwielb Thron iego nád Thron twoy. A vczynił krol mo-
dłę ná łożku swoim/ieszcze nád to ták mowił: Błogosłáwiony Pan Bog 48
Izráelski/ktory dał dzisiá/że siedźi ná stolicy mey syn moy/ ná co pátrzą o-
czy moie. Polekáli sie tedy/á wstawszy rozeszli sie wszyscy ktorych był ná- 49
prosił Adoniás/ káżdy w swą droge. Adoniás lepák sam boiąc sie Sá- 50
lomoná/wstał y szedł do przybytku Páńskieg/ y trzymał sie rogu ołtarzá.
A powiedziano to Sálomonowi/ mowiąc: Oto Adoniás boiąc sie kro- 51
lá Sálomoná/dzierży sie rogu ołtarzá/mowiąc: Niech mi przysieże dźiś
krol Sálomon/że nie zábije służebniká swegó mieczem. A rzekł Sálomon: 52
Będzieli dobrym mężem / y ieden włos mu z głowy nie spádnie ná ziemię: ále naydzieli sie co złego w nim/bez pochyby vmrze. Posłał tedy krol 53
Sálomon/y wywiodł go od ołtarzá/ á wszedszy vczynił cześć Krolowi
Sálomonowi. Tedy mu rzekł Sálomon: Idź do domu swego.

Kápit: 2.

¶ Dawid przed swą śmierćią vczy Sálomoná/iákoby sie miał záchowáć ná krolestwie/potym vmárł: Sálomon potym zábił Adoniaszá/ Semei/y Abiáthárá/ Joáb też zábił.

Przybliżáły śie tedy dni śmierći Dawidowey/ y 1
przykazał Sálomonowi synowi swemu/mowiąc: Oto ia iuż 2
puszczam sie ná droge wszystkiey ziemie: Zmocniayże sie/á bądź
mężem mocnym. A pilnuy tego/ábyś przystrzegał przykazánia Páná Bo- 3
gá twego/ábyś chodźił w drogách iego/y strzegł obrzedow poświetnych
iego/y przykazánia iego/Sądow/ y Swiádectw/ ták iáko nápisano iest
Deu:17.℣16. w zakonie Moiżeszowym: ábyś rozumiał wszem rzeczam ktore czynisz/
infra.7. ℣ 14. y gdzieby sie kolwiek obrocił: áby Pan vmocnił á vtwierdźił powieśći 4
swoie/ktore mowił o mnie/mowiąc: Będali synowie twoi strzegli drog
moich/á będali chodźić przedemną w prawdzie/w zupełnym sercu swym/
y we wszystkiey duszy swey: nie będzie tobie odiet mąż z stolice krolestwá
Izráelskiego.

Wiesz też dobrze co mi czynił Joáb syn Sárwiey / co vczynił dwiemá 5
2.Reg:3.℣27. Hetmánom Izráelskim. Abnerowi synowi Nerowemu/ y Amázie syno-
& 20. ℣ 10. wi Jeter: że ie zábił / y wylał krew woienną czásu pokoiu / y skropił ich
krwią pás swoy rycerski/ktory miał ná biodrách swoich/y boty swoie kto-
re miał ná nogách swoich skrwáwił. A ták vczynisz według mądrośći 6
twey/ á nie doprowádźisz szedźiwośći iego w pokoiu do pieklow. Ale y
synom Berzellái Gáláádtczyká oddasz łáskę/ á będą ieść chleb záwżdy z 7
2 Reg:19.℣31 stołu twego: boć mi zászli ná droge gdym vciekał przed Absalonem brá-
tem twoim. Masz też przy sobie Semei syná Gerá syná Gemini z Báhu- 8
rym/kto-

rym/ktory mi łáiał przeklinánim złym kiedym szedł do obozu: ále że mi zá-
iáchał w drogę gdym sie przeprawiał przez Jordan/ przysiągłem mu był 2.Reg.10.v.5. & 19.v.23.
9 ná Páná Bogá/mowiąc: Nie zábiję cie mieczem. Ty nie ciérp mu tego á-
by miał być tego prozen. Jesteś mąż mądry/ wieß co mu maß vczynic/ y
sprowádziß siwiznę iego ze krwią do piekłow:
10 Zásnął potym Dawid z oycy swemi/á pogrzebion iest w mieście swym. Dawid vmarł.
11 A dni ktorych krolował Dawid nád ludem Jzráelskim/są czterdzieści lat Act.2.v.29. & 13.v.36.
W Hebron krolował siedmi lat: W Jeruzálem trzydzieści y trzy. Tedy
12 Sálomon vsiadł ná Stolicy Dawidá oycá swego/ y zmocniło sie krole- Dawid czterdzieści lat krolował.
stwo iego bárzo.
13 Y wszedł Adoniás syn Hágggith do Bersabee mátki Sálomonowey.
Ktora rzekłá do niego: Spokoyneli iest weßcie twoie? On odpowie-
14 dział: Spokoyne: y przydał: Mam nieco mowic do ciebie. Rzekłá do nie-
15 go: Mow. Tedy on rzekł: Ty wieß że moie było krolestwo/á że mnie był
wßystek lud Jzráelski obrał sobie zá krolá: ále przeniesiono iest krolestwo
16 á dano iest brátu memu/bo mu go Pan náznáczył. A ták teraz iedney rze-
czy proßę od ciebie/nie záwstydzay oblicza mego. Ktora rzekłá do niego:
17 Powiedz. A on powiedział: Proßę mow z krolem Sálomonem (boć on
tobie niemoże nic odmowić) áby mi dał Abizág Sunámitkę zá żonę.
18 Rzekłá do niego Bersabee: Dobrze/będę ia mowiłá z krolem o to. Y przy-
19 szłá Bersabee do krolá Sálomoná / áby z nim mowiłá o Adoniaßá. Te-
dy krol powstał y wyszedł przeciwko niey / y vkłonił sie iey / potym siadł
ná tronie swym: postáwiono też stołek mátce krolewskiey/ktora siádłá po
20 práwey ręce. Y rzekłá kniemu: O iednę rzecz máluczką cię żądam/ proßę
w tym nie záwstydzay oblicza mego. Odpowiedział iey Krol: Żaday
mátko moiá / boc mi sie to niegodzi / bym miał odwrocić oblicze swe od
21 ciebie. Y rzekłá: Niech będzie daná Abisag Sunámitká Adoniaßowi
22 brátu twemu zá żonę. Odpowiedział krol Sálomon/ y rzekł mátce swey
Czemu prośiß o Abisag Sunámitkę Adoniaßowi? żaday mu záraz y
krolestwá: boć on iest brát moy á stárßy niżli ia/y ma przy sobie Abiátá-
23 rá kápłaná/ y Joábá synā Sárwiey. Y przysiągł krol Sálomon ná Pá-
ná Bogá/ mowiąc: To á to mi niechay vczyni Pan/ á tego niechay przy-
24 dá/ iż przeciw duszy swey mowił to Adoniás. A teraz/żywie Pan ktory
mie vmocnił y posadził ná stolcu Dawidá oycá mego/ y ktory mi vczynił
25 dom/iáko mowił/że dzisiá będzie zábit Adoniás. Y posłał hnet krol Sá- Adoniás zábit.
lomon Bánáiáßá synā Joiádowego ktory gi zábił / y vmárł. Abiátáro-
26 wi też kápłanowi powiedział Krol: Idź do Anáthot do roley swey / á
chociaß ieśteś mąż godzien śmierci: ále cię dzisiá nie zábiję/iżeś nosił Ar-
che PAná BOGA przed Dawidem oycem moim/ á znosiłeś praca we
27 wszech rzeczách/w ktorych też ociec moy prácował. Y wygnał Sálomon 1.Reg.2.v.31.
Abiátárá/żeby wiecey nie był kápłanem Páńskim/áby sie wypełniły sło- Abiátárá Sálomon złożył z kápłaństwá.
wá Páńskie/ktore mowił o pokoleniu Heli w Sylo.
28 Też o tymże czásie przyszedł poseł do krolá Sálomoná/powiádáiąc:że
sie Joáb náchylił zá Adoniáßem/á nie zá Sálomonem: á przeto Joáb vc-
29 ciekł do przybytku Páńskiego / y viał sie rogu ołtarzá. Dano o tym znáć
Krolowi Sálomonowi/że Joáb vciekł do przybytku Páńskiego/áże stoi
v ołtarzá. Tedy posłał Sálomon Bánáie synā Joiády / mowiąc: Idź/
30 zábiyże gi. Przyszedł Bánáiás do przybytku Páńskiego/ y rzekł do niego:
Toć roskázuie krol/wynidź. On odpowiedział/nie wynidę: ále tu vmrę.
Spráwił w tym zásie Bánáiás krolá/ mowiąc: Ták mowił Joáb/á to
31 mi odpowiedział: Rzekł mu krol: Vczyńże ták iáko mowił / á zábiy go/
y pogrzeb

y pogrzeb: á odeymiež krew niewinna ktora wylaná iest przez Joábá/ode-
mnie y od domu oycá moieg. A odpláci mu Pan krew iego ná głowe ieg/ 32
2.Reg.3.v.27 bo zábił dwu mężow spráwiedliwych / lepszych niżli sam: á zábił ie mie-
czem / o czym niewiedział oćiec moy Dawid: Abnerá syná Nerowego/
1.Reg.20.v.9 Hetmáná ludu Izráelskiego/y Amáse syná Jetherowego/Hetmáná woy-
ská Iudskiego: á wroći sie krew ich ná głowe Joábowe: y ná głowe po- 33
tomstwá iego ná wieki: á Dawidowi y plemieniu iego / y Domowi/ y
Joáb zábit. Stolicy iego niechay będzie pokoy ná wieki od Páná. Tákże szedł Bá- 34
náias syn Joiády / á vderzywszy nań zábił go/ y pogrzebion iest w domu
swym ná puszczey.

A vczynił Krol Bánáiásá syná Joiády miásto iego Hetmánem woyská 35
swego: á Sadochá káplaná ná mieyscu Abiátárowym postáwił. Po-
stał też Krol y przyzwał Semey/y rzekł mu: Zbuduy sobie dom w Jeru- 36
zálem/ mieszkayże tám: á nie wychodź z niego tám álbo sam /bo ktorego- 37
kolwie dniá wynidziesz / ták żebyś przeszedł zá strumień Cedron/ wiedz o
tym że będziesz zábit: á krew twoiá będzie ná głowe twoie. A rzekł Se- 38
mey krolowi: Dobra mowá/iáko mowił Pan moy Krol/ ták vczyni slu-
gá twoy. Tákże mieszkał Semey w Jeruzálem wiele dni.

A stáło sie we trzy látá/że vciekli słudzy Semei do Achis syná Mááchá 39
krolá Geth: y powiedziano Semei/iż słudzy iego szli do Geth. A wsta-
wszy Semej/osiodłał sobie oslá swego/y iáchał do Achis do Geth/szukác 40
sług swoich: y przywiodł ie z Geth. Dano potym spráwe Krolowi 41
Sálomonowi/że Semey ieździł do Geth z Jeruzálem/áże sie zás wrocił.
A postawszy/wezwał go/ y rzekł mu: Zażemći tego nie powiedział y Pá- 42
nem Bogiem oświadczył/iż ktorego kolwiek dniá wynidziesz tám álbo sám
wiedz że vmrzesz? A odpowiadziałeś mi: Dobra mowá ktoram vsły-
szał. Czemużeś tedy nie strzegł przysiegi Páńskiey/y przykazánia ktoremći 43
był dał? Potym rzekł Krol do Semey: Ty wiesz wszystko złe/o ktorym 44
dobrze wie serce twe/coś vczynił Dawidowi oycu memu: odpłáćił Pan
złość twoie ná głowe twa. A krol Sálomon błogosłáwiony / y stolica 45
Semei zábit Dawidowá będzie stałá przed Pánem áż ná wieki. A roskazał krol Báná- 46
iásowi synowi Joiády: ktory przystąpiwszy ku niemu/zábił go y vmarł.

Kápit: 3.

¶ Sálomon poiawszy żonę od Fáráoná krolá Egyptskiego/ prosił Páná Bogá o ma-
drość/ y otrzymał ią/ co sie náprzod okazáło przy rozsądku dwu niewiast o dzieći.

2.Par.1.v.1. Mocniło śie tedy krolestwo w ręku Sálomono- 1
¶ Sálomon poiął corke Fáráonowe. wych. A bliskośćią złączon iest Fáráonowi krolowi Egyptskie-
mu: ábowiem poiął corke iego / y przywiozł ią do miástá Da-
widowego/dokąd nie dobudował domu swego/y domu Páńskiego/y mu-
ru Jeruzálemskiego w krąg. A ná ten czás ieszcze lud ofiárował ná wyso- 2
kich górách: iż niebył zbudowány kośćioł imieniu Páńskie^v do onego dniá.

A miłował Sálomon Páná Bogá / chodząc w przykazániu Dawidá 3
oycá swego/wyiąwszy to iż ieszcze ofiárował po górách/y kádźił wonne-
mi rzeczámi. Przetoż odiáchał Sálomon do Gábáon / áby tám ofiáro- 4
wał: bo to mieysce było naywyższe/ tysiąc ofiar zapálnych ofiárował Sá-
lomon ná ołtarzu onym w Gábáon. A vkazał sie Pan Sálomonowi w 5
nocy przez sen/mowiąc: Żądáy mie o co chcesz / á damći. Tedy rzekł Sá- 6
lomon: Tyś vczynił z sługą twoim Dawidem oycem moim wielkie mi-
łosierdzie

łosierdzie / iákoż y on chodźił przed oblicznoścĩa twoia w prawdzie y w
spráwiedliwości / y w vprzeymnym sercu z tobą. Záchowałeś mu też to
wielkie miłosierdzie twoie/y dałeś mu syná ktory siedźi ná tronie iego/iá-
7 ko to iest dźisia. A teraz Pánie Boże/tyś to spráwił żebym ia sługá twoy
krolował/ ná mieyscu Dawidá oycá mego: gdyż ia iestem dziecie málut-
8 kie/y ten ktory nie zna wyszćia y weszćia swego. A sługá twoy iest w po-
śrzodku ludu ktorys sobie obrał / ludu niezliczonego / ktory áni zliczon áni
9 zráchowan być może prze mnostwo. Miły Pánie/ dayże tedy słudze twe-
mu serce snádne ku náuczeniu/áby mogł lud twoy sądźić/á rozeznáć mie-
dzy złym y dobrym. Bowiem ktoż może sądźić ten lud/ lud ten twoy ták
wielki?

2. Par:1.℣10. ¶ Sálomon prosi Páná áby mu mądrość byłá daná.

10 Podobáłá sie tedy tá rzecz przed Pánem/iż Sálomon prosił o tákową
11 rzecz. Tedy rzekł Pan Sálomonowi: Żeś o to prosił/á nie żądałeś sobie
wiele dni áni bogactw/ áni duszę nieprzyiaciol twoich: áleś prosił o mą-
12 drość ku rozeznániu sądu: Otożemci vczynił według żądánia twego/á dá-
łemci serce mądre y rozumne/ták dálece: że żaden przed tobą tobie rowien
13 nie był / áni po tobie powstánie. Ale wiec y te rzeczy o ktoreś nieżądał/
dałemci/ to iest/bogáctwá/ y sławę: ták iż żaden nie był rowien tobie z
14 Krolow przeszłych przez wszystkie dni minele. A będzieszli chodźił drogą-
mi moimi/ á strzegł przykazánia y rostkazánia moiego/ iáko chodźił ociec
15 twoy / przedłuże dni żywotá twego. Ocknął tedy Sálomon y porozu-
miał że to był sen. A gdy przyiáchał do Jeruzálem/stánął przed Archą przy
mierza Páńskiego/y ofiárował zapálne ofiáry/y ofiáry spokoyne/y vczynił
wielkie gody wszem służebnikom swoim.

Sap:7.℣11. Math:6.℣29

16 Przyszły potym dwie niewieście nierządnice do Krolá/y stánęły przed
17 nim/ z ktorych iedná rzekłá: Prosze moy pánie/ Ja y tá niewiástá/ mie-
szkáłychmy w domu iednym: y porodźiłám w iey pokoiu. Trzeciego
18 dniá po moim porodzeniu/porodźiłá też y oná/y bylichmy pospołu / ták iż
19 żaden inny niebył z námi w domu/chybá nas dwie. A vmárł syn tey nie-
20 wiásty wnocy/bo go spiąc vdławiłá. Tedy wstawszy kiedy bárzo dobrze

vcichło w nocy/ wźiełá syná mego od boku służebnice twey gdym záśnełá/ y położyłá go ná swoich rekách: á swego vmárłego / położyłá podle mnie. A gdym wstáłá ráno/ chcąc dáć pierśi ssáć synowi memu/ nálázłám go vmárłego: ktoremu gdym sie pilniey przypátrzáłá w iásny dźień/ doszłám tego / że nie iest moy ktoregom porodźiłá. Odpowiedźiáłá oná druga niewiástá: Nie ták iest iáko powiádaß/ ále ten umárły twoy syn/ á moy żywy. Ná to záś oná mowiłá: Nie ták sie naydzie/ boć syn moy żyw/á twoyći iest vmárły. A ták temi słowy swárzyły sie przed krolem. 21 22

Tedy Krol rzekł: Tá powiedá/moy żywy syn/á twoy vmárły: Tá záś przeko. Nie ták/ále twoy vmárły/á moy żywy. Y rzecże Krol: Przynieśćie mi miecżá. A gdy przyniesiono miecż przed Krolá/rzekł: Przetnićie to dźiećie żywe ná dwoie/ daycieß iedney iedne połowice/á drugiey druga. Tedy rzekłá oná niewiástá ktorey syn był żyw/ do krolá: bo sie były zruszyły wnetrznośći iey lutośćią nád synem swoim: Proßę pánie/ daycieß iey to żywe dźiećie/á nie zábijaycie go. A oná záś rzekłá: Niechayże niebędzie áni mnie áni tobie/ále niech ie rozetną. Odpowiedźiał krol y rzekł: Daycie oto tey dźiećie to żywe/á niezábijaycie go: boć tá iest mátká iego. Vstyßał tedy wßystek lud Izráelski sąd ktory krol vczynił/ y vlekł sie krolá/ widząc w nim być mądrość Bożą/ ku sprawowániu sądu. 23 24 25 26 27 28

Kápit: 4.

¶ Opisuie Książetá y vrzędniki Sálomonowe / potráwy y stoł iego/ y pokoy zá niego/y liczbę przypowieśći y piosnek iego.

Y Krolował Krol Sálomon nád wszystkim Izráelem: á te Książetá były przy nim: Azáriaß syn Sádochá káplaná/ Elihoreff y Ahia synowie Sisa pisárze: Józáffát syn Ahiludow Kánclerzem: Bánáiás syn Joiády Hetmánem: Sádoch lepák y Abiáthár káplani. Azáriás syn Náthánow Már[illegible]dkiem nád tymi ktorzy stali przy krolu. Zábud syn Nátánow káplaná pr[illegible]aciel krolewski/ y Ahisár rządzcą w domu/y Adonirám syn Abdá/ pobc[illegible]ą nád dániámi. 1 2 3 4 5 6

Miał też Sálomon dwanaśćie stárost nád wszem ludem Izráelskim/ ktorzy dodawáli spiże krolowi/y domowi iego: ábowiem ná káżdy miesiąc do roku/káżdy z osobná potrzeb dodawáli. A te są imioná ich: Benhur ná gorze Effráim. Bendekár w Mákkes/ y w Sálebim/y w Betsames / y w Helon/ y w Bethánán. Bethezed w Arubot: tegoż też było y Socho/y wßystká ziemiá Effer. Benábinádáb/tego był wßystek powiát Nephátdor: á ten miał zá żonę Tháphet corkę Sálomonowę. Báná syn Ahiludow: rządźił Tánách y Mágeddo/y wßystkę kráinę Bethsan/ ktora iest wedle Sártany pod Jezráel/ od Bethsan áż do Abelmehulá/ przećiwko Jekmáám. Bengáber w Rámoth Gáláád/miał w dźierżáwie Awothiáir/ syná Mánássesowego w Gáláád. Tenże też władnął we wßystkiey kráinie Argob/ktora iest w Bázán/ßeśćdźieśiąt miast wielkich y murowánych/ ktore miáły zamki spiżáne. 7 8 9 10 11 12 13

Ahinádáb syn Addo władnął w Mánáim/ Achimáás w Nephtálim: ále y ten miał Básemath corkę Sálomonowę w małżeństwie. Bááná syn Chusy w Aser / y w Báloth. Józáffát syn Fárue/ w Izáchár. Semei syn Elá w Beniámin. Gáber syn Ury/w ziemi Gáláád/ y w ziemi Seon krolá Amorreyskiego/y Ogá krolá Bázáńskiego/nád wßem co było w oney ziemi Judá/ á Izráel był lud bez liczby / iáko piasek morski w mnostwie iedząc y pijąc/á będąc dobrey myśli. A Sálomon mießkał w 14 15 16 17 18 19 20 21

pánstwie

páństwie swoim/máiąc wszystkie krolestwá/od rzeki ziemie Filistyńskiey/ áż do gránice Egyptskiey: ktorzy mu przynosili dáry / y służyli mu przez wszystkie dni żywotá iego. Eccl:47.v 15.

22 A był obrok Sálomoná ná káżdy dzień trzydzieści korcy białey mąki/
23 sześćdziesiąt korcy rżáney mąki/ dziesięć wołow tucznych/ á dwádzieścią wołow pásnych/ y sto báránow: oprocz łowow Jeleni/Sarn/Báwołow / y ptakow domowych. Abowiem on dzierżał wszystkie kráine ktora byłá zá rzeką/ iáko od Thápsa áż do Gázy/ y wszystkie krole onych kráin:
25 á miał pokoy ze wszech stron w okoł. Y mieszkał lud Izráelski y Judski bez wszelákich postráchow/ieden káżdy pod winną mácicą swą/ y pod Figowym drzewem swym/ od Dán áż do Bersabee/ przez wszytkie dni Krolá Sálomoná. Obrok y potráwy Sálomonowe. Pokoy pod Sálomonem.

26 A miał Sálomon czterdzieści tysiecy złobow woźnikow / á dwána-
27 ście tysiecy ieznych. A żywili ie wyższey wyliczeni Stárostowie krolewscy. Ale y potrzeby ku stołu Krolá Sálomoná z wielkim stáránim dodawáli czásu swego. Jeczmień takież y plewy koniom y innemu dobytku przywożili ná mieysce gdzie krol był/ według tego iáko im vstánowiono. 2.Par:9.v25. Liczbá koni Sálomonowych.

29 Dał też Bog mądrość Sálomonowi/ y rostropność bárzo wielką/ y szyrokość sercá / iákoby piasek ktory iest ná brzegu morskim. Ták iż prze-
30 chodziłá mądrość Sálomonowá/ mądrość wszech Krolow ná wschod
31 słońcá/ y Egyptskich. Y był mędrszy niż wszyscy ludzie. Mędrszy niżli Ethán Ezráitá/ y Hemán/ y Chálkol/ y Dordá/ synowie Máholiowi: y był záwołány miedzy wszemi Narody w okoł. Eccl:47.v16. Mędrość Sálomonowá.

32 Mowił też Sálomon trzy tysiące przypowieści: á piosnek iego było
33 pięć tysiecy. Rozpráwiał też o przyrodzeniu drzew/ począwszy od Cedru ktory iest ná Libanie/ áż do Hizopu ktory wyrásta z ściány. Rostrząsał
34 też mądrze o przyrodzeniu bydlat/ ptakow/ robáctwá/ y ryb. Y przychodzili rozliczni ludzie słuchác mądrości Sálomonowey / y od wszech krolow ziemskich/ ktorzy słuchali mądrości iego.

Kápit: 5.

Hirám krol Tyrski był w dobrey przyiáźni z Sálomonem/y dodał mu robotnikow ná budowánie Kośćiotá Pánu Bogu/á Sálomon go podeymował śpiża.

1 Posłał też Hirám krol Tyrski sługi swoie do Sálomoná: ábowiem vsłyszał że go pomázano ná krolestwo Izraelskie/ná mieysce oycá iego: bo przyiacielem był Hirám Da-
2 widowi záwżdy. Y posłał Sálomon do Hirám/mowiąc: Ty wiesz wolą 1.Par: 2. v 3.
3 Dawidá oycá mego: y to że on sam niemogł budowác domu imieniu Páná Bogá swego/dla walk ktore go nálegáły w koło/ áż ie Pan dał pod
4 nogi iego. Ale teraz odpoczynienie dał mi Bog moy w okoł: że niemáśz
5 przeciwnika/áni podkánia złego. Przetoż myśle budowác Kośćioł imieniu Páná Bogá moiego/iáko mowił Pan oycu memu/powiedáiąc: Syn twoy ktorego dam po tobie ná stolice twą/ on zbuduie dom imieniu me- 2.Reg:7.v13. 1.Par:22.v10
6 mu. A ták rostáż áby mi wycięli studzy twoi Cedrow z Libanu/á studzy moi niech będą z sługámi twemi. A zá pracą służebnikom twym damci cokolwiek będziesz chćiał: bo wiesz dobrze żeć nimáśz mężá w ludu mym/ ktoryby vmiał wyrębowáć drzewá/iáko Sydończycy. Sálomon żada od krolá Hirám z Libanu Cedrowego drzewá.

7 A gdy Hirám krol vsłyszał słowá Sálomonowe/rozrádował sie bárzo/y rzekł: Błogosłáwiony Pan Bog dzisia/ ktory dał Dawidowi synā
8 namędrszego/nád tym ták wielkim ludem. Y wypráwił posłá Hirám do

Sálomoná/mowiac: Vsłuchałem coś mikolwie roskazał/ ia vczynię ná
wszem wolą twoię: o drzewie Cedrowym y Jodłowym. Słudzy moi 9
spuszczą ie z Libanu do morzá: á ia ie złożę á zbiję w płty/ y przypuszczeć
ie po morzu/áż ná to mieysce gdzie náznaczyż á roskażesz/tedy ie weźmiesz/
á ty mnie dodasz potrzeb/ ábych miał żywność domowi memu. Tákże
Hirám dodawał Sálomonowi drzewá Cedrowego y Jodłowego/we- 10
dług woley iego. A Sálomon zás dawał Hirámowi dwádzieśćiá ty- 11
siecy korcow pszenice ná pożywienie domowi iego/ y dwádzieśćiá korcy
oleiu naczystszego: te rzeczy Sálomon dawał Hirámowi ná káżdy rok.

Supr: 3. ℣ 12. 1. Par: 2. ℣ 10. Dał też Pan mądrość Sálomonowi/ iáko mu był powiedział: y był 12
pokoy miedzy Hira y Sálomonem: y vczynili miedzy sobą przymierze.
Obrał potym krol Sálomon robotniki ze wszego ludu Izráelskiego/ á był 13
wszystkich poczet trzydzieśći tysiecy mężow. Y słał ie ná gorę Libanu 14
po dziesiáći tysiecy ná káżdy miesiac ná przemiány/ ták że przez dwá ksie-
życá bywáli w swym domu. A nád tym pocztem dźilnikow był posta-
wion vrzędnikiem Adonirám.

Liczbá rzemieślnikow y robotnikow. Y miał Sálomon siedmdziesiąt tysiecy tych ktorzy ná swych rámio- 15
nách brzemioná nosili/ á ośmdziesiąt tysiecy tych ktorzy w gorze łamáli
kámień/ kromia vrzędnikow ktorzy byli nád káżdą robotą: ktorych było 16
w poczćie osobno trzy tysiące y trzy stá/ći iedno roskázowáli ludu y tym
istym robotnikom. Przykazał tedy krol áby wzięli kámienie wielkie/ ká- 17
mienie drogie ná fundáment kośćielny/á żeby ie wyćiosáli ná czterzy grá-
nie. Ktore ćiosáli murárze Sálomonowi/y Hirámowi: ále Gibliczyko- 18
wie gotowáli drzewá y kámienie ná budowánie domu Bożego.

Kápit: 6.

¶ Zbstáte Kośćiołá y budowánie iego/Sieni/Ołtarzá/Vbiegálnice/
y tego wszystkiego ochędożność á ozdobá.

2. Par: 3. ℣ 2. TÁło ćie tedy we czterzy stá y ośmdziesiąt lat/ 1
od wyszćia synow Izráelskich z ziemie Egyptskiey czwartego
roku/miesiącá Zyo (ten iest miesiac wtory) krolowánia Sá-
lomonowego nád Izráelem/ począł budowáć dom Pánu Bogu. A ten 2
dom ktory budował Krol Sálomon Pánu/ miał sześćdziesiąt łokći wz-
dłuż/dwádzieśćiá łokći w szyrz/ á trzydzieśći łokći ná wyszą. A był poz- 3
tyk przed Kośćiołem ná dwádzieśćiá łokći wzdłuż/ wedle miáry szyro-
kośći kośćiołá/ á miał dziesięć łokiet w szerz przed kośćiołem. Poczynił też 4
w kośćiele okná rozbite pochodźiste. Y zbudował ná ścienie kośćielney 5
ganki w około/ná ściánách domu Bożego koło kośćiołá/ y koło modlite-
wnice/takież y w koło poczynił pobocznice. Ganek niższy był ná pięć łok- 6
ći szyroki. Srzedni ganek ná sześć łokiet w szyrz: á trzeći ganek ná siedm
łokći w szyrz. Tramy lepák położył w kośćiele około ze wnątrz/ ták żeby
sie nie spieráły muru kośćielnego. A gdy ten dom budowano/z kámieniá 7
ćiosánego y gotowego budowan iest: ták/ że áni młotek/ áni siekierá/ áni
żadna rzecz żeláżna niebyłá słyszána w kośćiele gdy go budowano.

A drzwi do śrzedniego pálacu były w ścienie ná práwey stronie ko- 8
ściołá: y wchadzano ná śrzedni pálac po kręconym wschodzie: tákże też
z śrzedniego ná trzeći. Budował tedy dom/y dokonał go. Przykrył po- 9
tym dom stropem Cedrowym. Y zbudowáł taflowánie nád wszystkim 10
domem pięć łokiet w zwysz/y przykrył dom drzewem Cedrowym.

Y stáłá sie mowá Páńska do Sálomoná/mowiac: Dom ten ktory bu- 11
duiesz/

Wykład ku wyrozumieniu/ obu wizerunkow Kośćielnych.

Pierwszego Wizerunku wykład.

A B Dłuża sześćdźiesiat łokći.
A C Szerza dwádźieśćiá łokći.
D E Wyższa trzydźieśći łokći.
F G Portyk przed Kośćiołem długi ná dwádźieśćiá łokći / á szyroki ná 10 łokći.
H Okná pochodźiste/to iest szerszе wewnatrz/ á węższe zewnatrz.
I. K. L Genki álbo poboczniсe w koło trzy/z ktorych namiszy byt ná pieć łokći wszerz. Srzedni szesć/ nawyższy siedm/każdy z nich z osobná byt ná pieć łokći wysoki.
M. N. O. Zámsowánie w murze kośćielnym/ná ktorym sie kośćce tramow wspieráli.
P Krecony wschod.
Q Swietnicá Swietych álbo Modlnicá/ ktora bytá długa y wysoka ná dwádźieśćiá łokći. Gdy mowie wysoka ná dwádźieśćiá łokći / rozumiey te tylko wysokość/ ktora sámym złotem bytá obitá: ábowiem druga dźiesieć łokieć bytá oprawioná kámieńmi drogiemi y złotem.
R Kośćioł álbo świete przed drzwiámi Modlnice/ná czterdźieśći łokći długi.
S Archá przymierza.
T Cherubiny dwá ná dźiesieć łokći wysokie.
V Drzwi do Modlitewnice.
X Zasłoná ktora dźieliłá świete/od Swiatnice świetych. 2. Para: 3. Mat: 27.
Y Mieysce drzwi kośćielnych/ktorych dla tego Málarz nie wymálował/ by inszego málowánia nie zasłaniáły.
Z Lichtarzow dźiesieć/ná práwey stronie pieć/ á ná lewey stronie druga pieć. 2. Para: 4.
aa Stołow dźiesieć chlebow pokłádnych.
bb Ołtarz Thimiámátow.

Drugiego Wizerunku wykład.

A Sień we wnatrz/ktora sienia Kápłáńska zwano.
B Ołtarz gdźie ofiáry palono/długi y szeroki ná dwádźieśćiá łokći/á wysoki ná dźiesieć.
C Vmywádłá miedźiáne. 2. Para: 4.
D Morze. 2. Para: 4.
E Sień pospolitego ludu ktora Kośćiołem wielkim zwano. 2 Para: 6. W dźieiách Apostolskich Portykiem Salomonowym. Te Sień w Nowym Testámenćie/ Kośćiołem cześto mánuia/ iáko Máth: 21. Act: 3. W tey Sieni kazał Pan Chrystus/y z niey wyrzućił przedáiace y kupuiace.
F Podstáwek miedźiány álbo Stolec wzdłuż y wszerz ná pieć łokći / á wysz ná trzy łokćie. 2. Para: 6.
G Drzwi od wschodu słońcá/ ktore 4. Reg: 11. Sur zwano. A zásie 2. Para: 23. drzwi fundamentu zwano. Mniemáia niektorzy/że by to były drzwi/ o ktorych Act: 3. Ktore zwano Nadobne/iż ze wszystkich ná wschod słońcá były napiekniejsze.
H Drzwi ná południe.
I Drzwi ná pułnocy.

Wizerunk Kościoła Sálomonowego/bez przykrycia z portykiem swym.

Occidens.

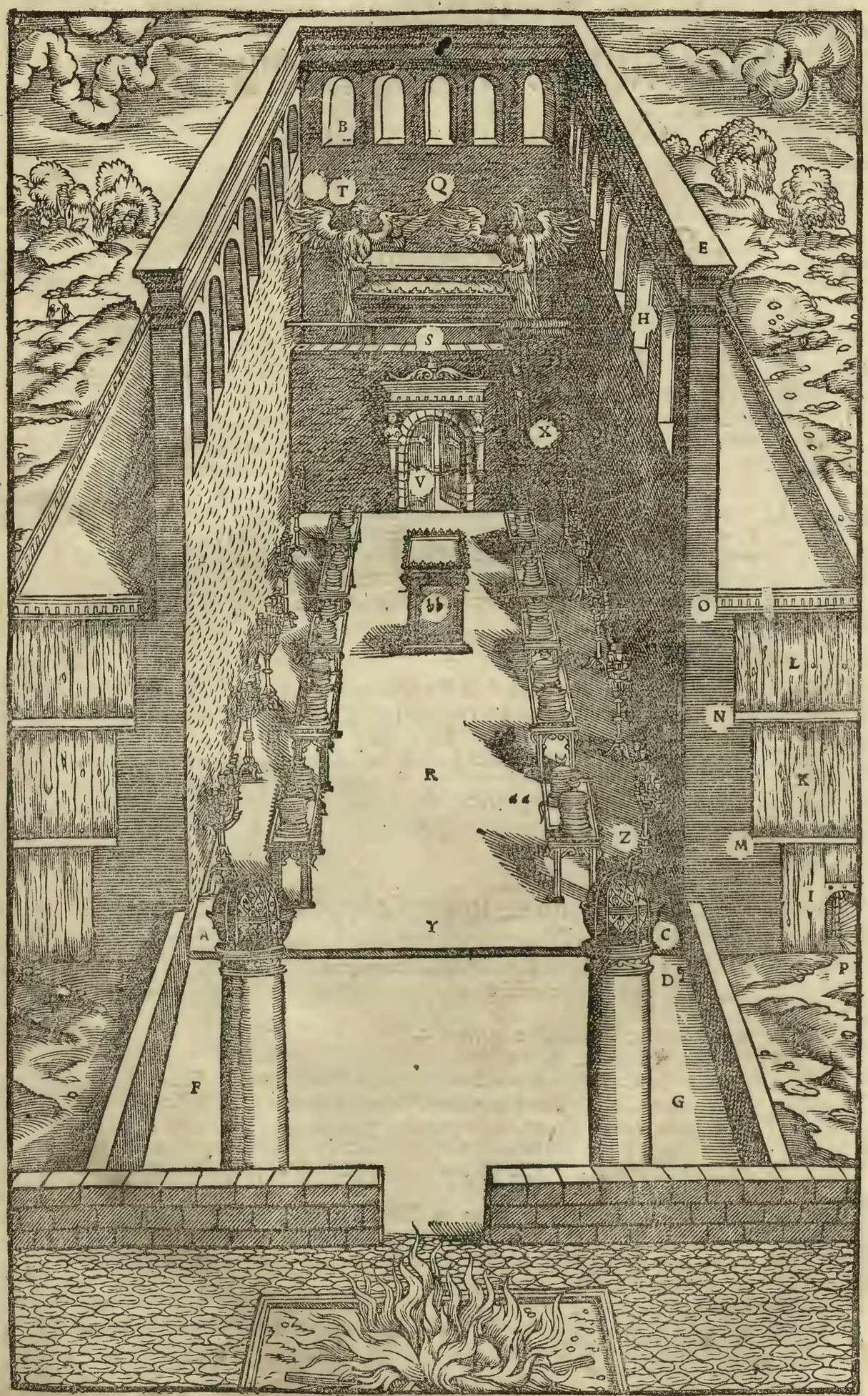

Meridies.

Septentrio.

Oriens.

Wizerunk Kościoła Sálomonowego/z przykryciem y portykiem/ Sienią Kápłáńską/y Sienią ludu pospolitego.

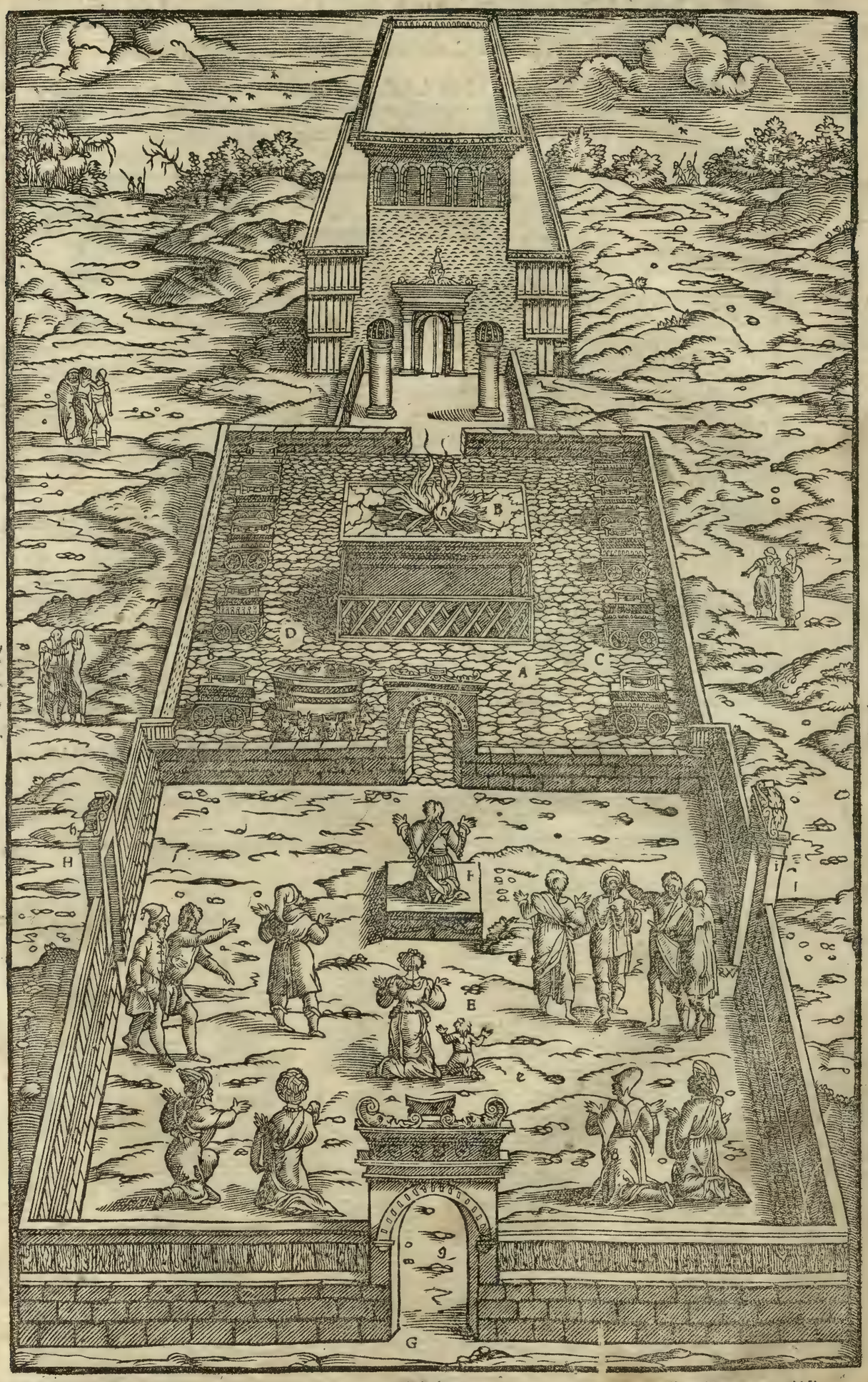

Wschod.

Swá Wizerunki domu Krolewskiego z lásu Libanu/ ktory Krol Sálomon zbudował był ze słupow.

¶ Pierwszy Wizerunk domu z lásu Libanu/ w ktorym nie wymálowano ściány/ á to dla obaczenia onych sześćdziesiąt słupow Cedrowych/ mieszkánia dolnego. A czterdzieści y pięć słupow mieszkánia wyższego.

¶ Drugi Wizerunk tegoż domu z lásu Libanu/ ná ktorym y druga ściána domu Krolewskiego/ y lás wyższego mieszkania/ troiste okná wyráziliśmy. Abowiem było po obu stronách wyższego mieszkánia Krolewskiego/ potroynych okien sitá.

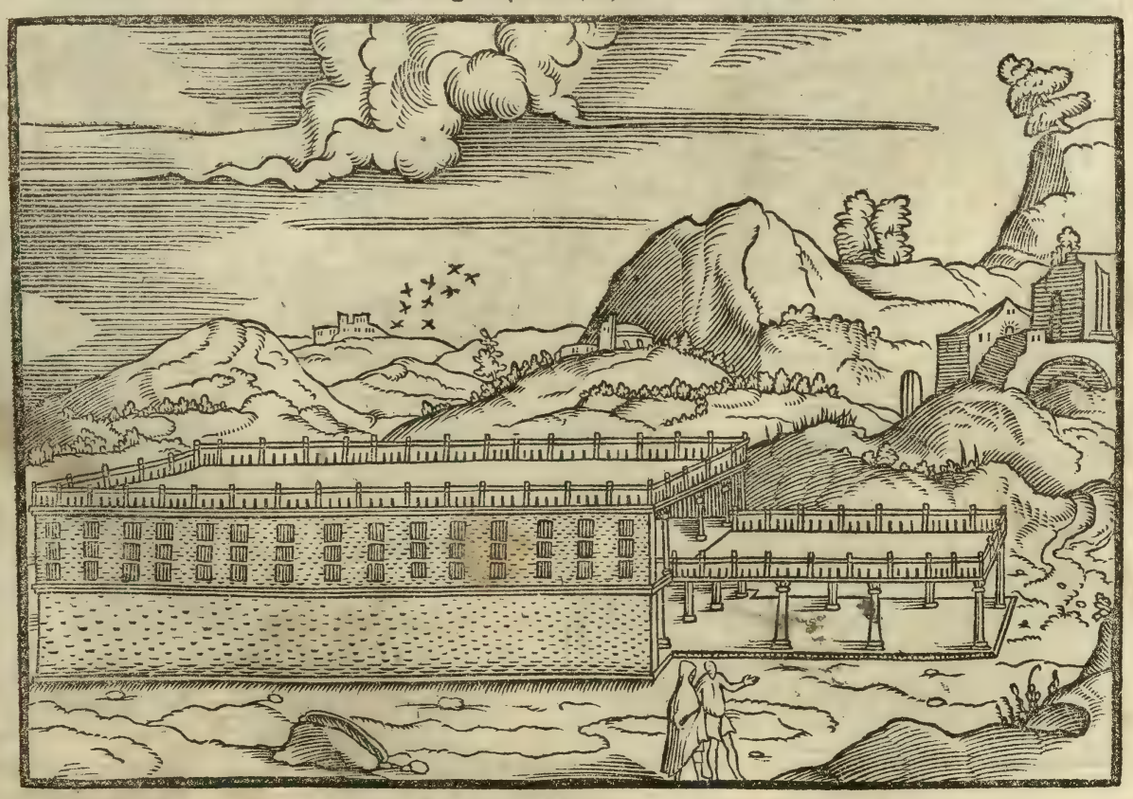

12 dużesz/ będziesz li chodził w przykazániách moich/á iesli będziesz sądy moie
spráwował/y strzegł wszego roskazánia mego/chodząc w nich: vmocnię
13 mowę moię tobie/ktorąm mowił do Dawidá oycá twoiego. Y będę prze-
bywał w pośrzodku synow Izráelskich/ á nie opuszczę ludu mego Izrá- 2. Par. 7. ℣ 16.
14 elskiego. Budował tedy Sálomon kośćioł Boży/ y dokonał go. Futro- 1. Par. 22. ℣ 9.
15 wał ściány kośćielne we wnątrz forsty Cedrowemi: od páwimentu do-
mowego áż do wierzchu ścian/y áż do stropu/y okrył drzewy Cedrowe-
mi wnątrz: á tło kośćielne położył tárcicámi iodłowemi.

16 Zbudował też ná dwádzieśćiá łokiet w tył kośćiołá taflowánie Ce-
drowe/ od páwimentu áż do wierzchu. Y vczynił wnętrzny dom modli-
17 tewnicę/áby byłá świątnicą świętych. Ale ciáło kośćiołá było ná czter-
18 dzieśći łokći przede drzwiámi modlitewnice. A wszystek dom we wnątrz
był otaflowány forsty cedrowemi/máiąc fugowánia y spoienia bárzo fo-
remnie vdziáłáne/ y rzezánia wydáiące sie ná wierzch. Wszystko Cedro-
wemi forsty było obito: ták że żaden kámień w murze niemogł być wi-
19 dzian. Modlitewnicę zás we wnątrz w pośrzod vdziáłał/ áby tám po-
20 stáwił árchę przymierzá Páńskiego. A tá modlitewnicá miáłá wzdłuż
dwádzieśćia łokći/y dwadzieśćiá łokći ná szerzą/ y dwádzieśćiá łokći ná
wysz: zákrył y obił ią złotem naczystszym. Ale y ołtarz otaflował cedrem.

21 Takież y dom ktory był przed modlitewnicą/okrył złotem naczystszym/
22 á przybiał blächy złote gwoździámi złotemi. Ták że niczego nie było w
kośćiele czegoby złotem nie okowano. Ale y ołtarz wszystek modlitew-
nice okował złotem.

23 Y vczynił w Modlitewnicy dwá Cherubiny z drzewá oliwnego/dzie-
24 sięć łokći náwysz/ná pięć łokći iedno skrzydło v iednego Cherubiná/á drugie
też skrzydło ná pięć łokći/to iest dziesięć łokći máiące skrzydłá/ od koń-
25 cá iednego áż do końcá skrzydłá drugiego. Drugi takież Cherubin był ná
26 dziesięć łokći/w rowney mierze/y robotá w obu byłá iednostáyna: to iest
27 Cherubin ieden miał wzdłuż dziesięć łokći/á drugi tákże. Y postáwił che-
rubiny w pośrzodku kośćiołá wnętrznego: á rostaczáli swe skrzydłá che-
rubinowie/ ták że skrzydło iednego cherubiná dotykáło sie iedney ściány/
á skrzydło drugiego cherubiná drugiey ściány/ á drugie dwie skrzydle ty-
28 káły sie śiebie w pośrzodku kośćiołá. Też y te cherubiny okował złotem.

29 A wszystkie ściány kośćielne w koło powyryiał rozlicznem rzezániem
y toczenim. Poczynił też ná nich cherubiny/ y pálmy / y kwiáty rozmáite/
30 iákoby sie wydáiące z ściány y wychodzące. Ale y páwiment domu Bo-
31 żego przykrył złotem/we wnątrz y ze wnątrz. A ná weszciu do modlitew-
nice/vczynił dwoie drzwiczki z drzewá oliwnego/á podwoie v drzwi by-
32 ły ná pięć gráni. A dwoie drzwi z drzewá oliwnego: á wyrył ná nich
cherubiny/ y osoby palm/ y insze florzyzowánia bárzo wydáiące sie: á to
wszystko okrył złotem/ á okował złotem ták cherubiny iáko y pálmy/ y ine
33 rzeczy. Też vczynił gdzie miano wchodźić do kośćiołá podwoie z drze-
34 wá oliwnego ná czterzy gránie: á dwoie drzwi z drzewá iodłowego ná
obu stronách iedne przeciwko drugim: á káżde drzwi były dwoiste/á spo-
35 łu sie miedzy sobą dzierżąc/otwieráły sie. A wyrył cherubiny / y pálmy/ y
rzezbę bárzo wydáną ná wierzch: y obbił to wszystko bláchámi złotemi/
36 robotą gránowitą pod práwidło. Zbudował też sień we wnątrz trzemi
rzędy z kámieniá wypolerowánego/á iednym rzędem z drzewá Cedrowe-
37 go. Czwartego roku założono dom Páński/ miesiącá Zyo: á roku ieden-
38 nastego / miesiącá Buł/ ten iest osmy Kśiężyc / dokonan iest dom Páński
ze wszystką swą robotą/ y ze wszystkim naczyniem iego: á budował gi
siedm lat.

Kápit:

Kápit: 7.

¶ Pátac á dwor Sálomonow buduie/ tákże y dom żony iego/á do kośćiołá Bożego rozmáite naczynia á sprzety gotuie.

Inf: 9. ℣ 10. A Dom záś swoy budował Sálomon trzynaśćie lat/ tákże gi doskonále postáwił. Zbudował też y dom z lásu Libáńskiego wzdłuż ná sto łokći/ á piećdziesiąt ná szerzą/ á ná gorę ná trzydzieśći łokći: y cztery ámbity ku przechadzce/ miedzy słupy cedrowemi. Bo był dał wyćiąć drzewá Cedrowe ná słupy: á tarcicámi cedrowemi otaflował wszystek dom/ktory stał ná czterdzieśći y piaći słupiech. Jeden rząd miał słupow pietnaśćie/ieden przećiw drugiemu postáwionych/ y przećiw sobie stoiących/ máiąc rowne pláce miedzy sobą/ á ná słupiech drzewá ná cztery gránie we wszem sobie rowne. Y portyk też vczynił ná słupiech piećdziesiąt łokći wzdłuż/y trzydzieśći łokći wszerz: y drugi portyk przed budowániem wiećszey śieni: y słupy/y kápitelle ná słupiech poczynił. Vczynił też y portyk gdzie był máiestat/ná ktorym sądźił: y przykrył drzewem Cedrowym/ od spodku áż do wierzchu. A domżek w ktorym siádał gdy miał sądźić/był w poszrzod portyku tymże kształtem spráwiony.

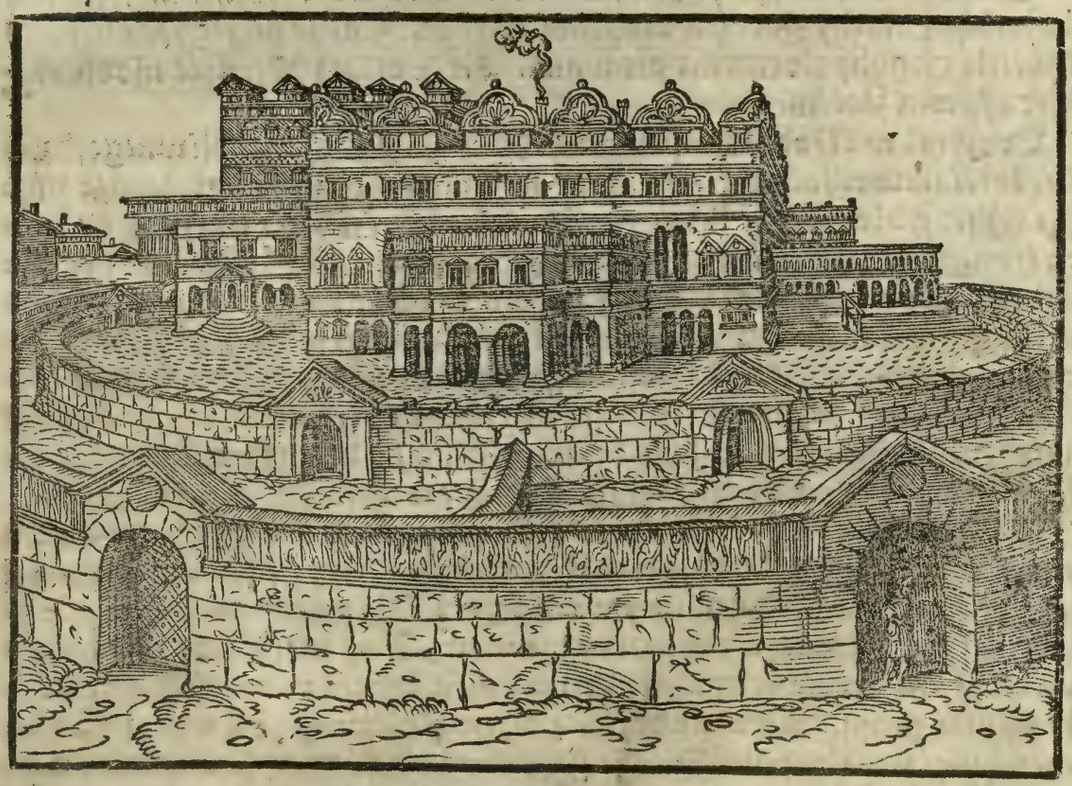

Sup: 3. ℣ 1. Dom corki Fáráonowey. Zbudował też tákież dom corce Fáráonowey/ ktorą był poiął Sálomon/tákąż robotą iáko y ten portyk/ wszystko z kámieniá drogiego/ ktore wedle práwidłá y miáry we wnątrz y ze wnątrz tárte á gládzone było: od gruntow áż do wierzchu ścian/ á wewnątrz áż do śieni wietszey. A grunty zakłádáne z kámieniá kosztownego y wielkiego/ná dziesięć álbo ná ośm łokći: á ná wierzchu tákież kámienie drogie w rowney mierze ćiosáne było/y takież też drzewo cedrowe. A śień wiećszą była okrągła/máiąc trzy rzędy z kámieniá ćiosanego/á ieden rząd drzewá cedrowego heblowánego. Też y w śieni domu Páńskiego we wnątrz y w sionce domowey.

¶ Hirám/ rzemieślnik miedzi. Posłał też krol Sálomon/y przyzwał Hirámá z Tyru syná iedney wdowy z pokolenia Neptálim/z oycá Tyriczyká/rzemieślniká ćwiczonego około

około miedzi/ y pełnego mądrośći / rozumu / y vmienia ku spráwowániu
wszelkiey rzeczy z miedzi. Ten gdy przyszedł do krolá Sálomoná/ poczy-
15 nił mu wszystko co iedno roskázał. Y vlał dwá słupy miedziáne / ieden
słup ná ośmnaśćie łokći wysoki: á nić ná dwánaśćie łokiet obeymowá-
łá obádwá słupy.

Ieremi. 52. Słupy dwá miedziáne vlane.

16 Vczynił też y dwie Kápitelle ktore miáły stáć ná wierzchu słupow v-
lane z miedzi: ieden kápitel ná piec łokći wzgore/ á drugi tákiež piec łokći
17 wzwysz: á ná podobieństwo sieći y láncuszkow społem miedzi sobá dzi-
wnym sposobem poplećione. Obiedwie te mákowice ná słupy lane były.
Siedmi rzedow siatek było ná kápitellu iednym / á siedmi siatek ná dru-
18 gim. Y dokonał słupow y dwu rzedow około wszech siatek/ áby zákry-
wáły kápitelle ktore były ná wierzchu malogránatow. Tymże sposobem
19 vczynił przy drugiey kápitelli. A kápitelle ktore były ná wierzchu słupow/
20 zrobione były ná kształt leliey w portyku ná cztery łokćie. Y zásie inne ká-
pitelle ná wierzchu słupow zwierzchu podług miáry słupá przećiw siat-
kam. A rzedow było malagránatowych dwieśćie około kápitelle wtorey.
21 Y postáwił te dwá słupy w portyku kośćielnym. A gdy postáwił słup po
práwey stronie: názwał gi imieniem Jáchin. Takiež też wzwiodł słup
22 drugi/ y wezwał imie ieg Boas. A ná wierzchu słupow/ robotę ná kształt
leliey postáwił: á tym sposobem dokonána iest spráwá słupow.

23 Vczynił też morze lane/ wszerz ná dziesiec łokći/ od kráiu iedneg do dru-
giego/ okrągłe w koło: piec łokći wysokość iego / á obrecz ná trzydzieśći
24 łokći opásowáłá ie w koło. A rzezánie pod kráiem obchodziło ie dziesiećia
łokći obtaczátac ono morze. Dwá rzedy rzezánia pukłástego ná nim były
25 wyláne. Y stáło ono morze ná dwánaśćie wolech: z ktorych trzey pá-
trzáły ku pułnocy / trzey ná zachod słońcá/ trzey ku południu / á trzey ná
wschod słońcá: á morze ná nich zwierzchu stało: krorych wołow zádki
26 wszytki we wnątrz sie kryły. A miąższość iego byłá ná dłoń. A kray iego/
iákoby kray v czászę/ á iáko list rozwinioney leliey. Brało w sie dwá ty-
siacá bátow/ á trzy tysiące metret.

Morze lane.

Vlał też

Vlał też podstáwkow dziesiec miedziánych/káżdy podstáwek wzdłuż 27
¶ Podstáwkow dziesiec ná czterzy łokcie/á ná czterzy łokcie w szerzá/á trzy łokcie ná wyzszá. A tá
robotá podstáwkow mieyscy rzezáná byłá: á przy spoieniu ná rogách by- 28
ło rzezánie. Y miedzy koronkámi y rytemi wieńcámi byli lwi/ wołowie/ 29
y cherubinowie ták też przy spoieniu z wierzchu: á pod lwy y woły iáko
by rzemienie wiszące z miedzi. Były też czterzy kołá v káżdego podstáw- 30
ká/y osi miedziáne: y ná czterzech stronách iákoby rámioná pod vmywá-
dłem lane/ iedno przeciwko drugiemu pátrzáiące.

Ostá też vmywádłá były wewnątrz ná wierzchu: á co sie zewnątrz v- 31
kázowáło było ná ieden łokiec wszystko okrągłe/ á miáło szerz ná pułtorá
łokciá: ále ná węgłách v słupow/były rozliczne rzezánia: srzodki też mie-
dzy słupámi ná czterzy gránie / á nie okrągłe były. Też były y czterzy ko- 32
łá/ ták że pod káżdym rogiem v podstáwká iedno podpráwiono było / á
dzierżáły sie siebie pod podstáwkiem. Jedno koło było ná pułtorá łokciá
wysokie. A kołá tákowe były iákie bywáią v wozu: y osi/y spice/y zwo- 33
ná/y piasty wszystko láne. Bo y one czterzy rámioná/v iednego káżdego ro- 34
gu podstáwká iednego/z tegoż podstáwká láne y spoione były. A ná wierz- 35
chu podstáwká byłá okrągłość nieiáka ná pułtorá łokciá/ ták forennie v-
dziáłána/żeby vmywádło z wierzchu mogło być włożone: máiąc w sobie
(oná okrągłość) wydrożenia y rozliczne rzezánia sámá z siebie. Wyrył też
ná taflách onych ktore były z miedzi/y ná węgłách: Cherubiny y lwy/ y pál- 36
my/ták iákoby ná podobieństwá człowieká stoiącego/ á ták że sie niezdáły
być ryte/ále iákoby były przystáwione w około. Tymże kształtem vdziáłał 37
dziesiec podstáwkow iednostáynego lania/y miáry też y rycia iednákich.

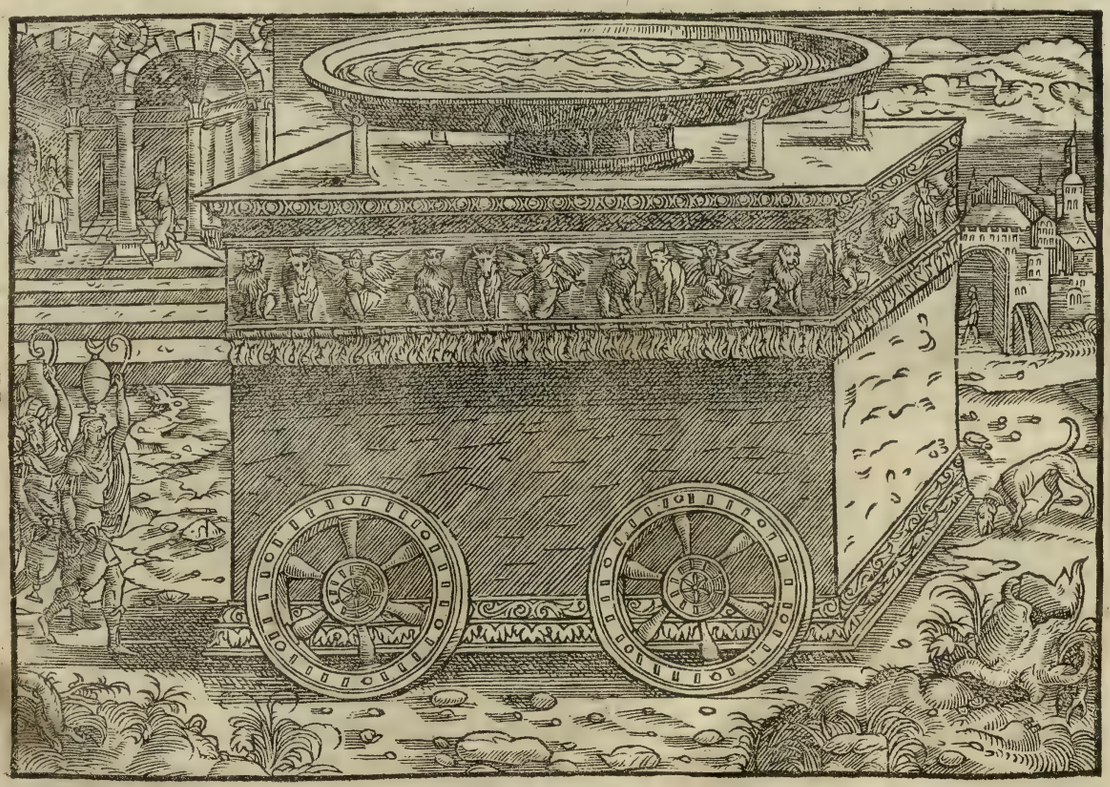

Vmywadł dziesiec. Vdziáłał też dziesiec vmywádł miedziánych / z ktorych káżde bráło w 38
sie czterdzieśći bátow/á było ná czterzy łokcie: á káżde vmywádło postá-
wił ná swym podstáwku: dziesiec vmywadł ná dziesiaci podstáwkow.
Y postáwił dziesiec podstáwkow/ piec ná práwą strone kościołá / á piec 39
ná lewą. A morze postáwił przy práwey stronie kościołá/przeciw wscho-
du słońcá ná południe.

Poczynił

40 Poczynił też Hirám kotły/ miednice/y kropidlnice: y wykonał wszyst-
41 ke robotę krolá Sálomoná/w kośćiele Páńskim. Dwá słupy/dwie tocze-
nice/ ktore otaczáły wkoło dwie kápitelle ná słupiech/ dwie siatce/ ktore
miáły okrywáć one dwoie obtoczenie/ ktore było ná wierzchu słupow. Y
42 málogranatow czterzy stá ná dwu siatkách/ dwá rzedy malogranatow
ná káżdey siatce / ku okryćiu onego obtoczenia ná kápitellách / ktore były
43 ná wierzchu słupow. Podstáwkow też dziesięć / y vmywadł dziesięć ná
44 onych podstáwkách. Y morze iedno / y wołow dwánaśćie pod morzem/
45 y kotły/y miednice / y kropidlnice: wszytko naczynie ktore poczynił Hirám
46 krolowi Sálomonowi w domu Bożym/ z mosiądzu było. W polu nád
47 Jordanem odlewał ie krol ná gliniástey ziemi / miedzy Sochot y Sár-
tán. Y postáwił wszystkie ony sprzety krol Sálomon w domu Páńskim:
á prze wielką wielkość/ niebyło wagi miedzi.
48 Y poczynił Sálomon wszystko naczynie w domu Páńskim: ołtarz zło-
49 ty/y stoł też złoty ná ktorymby kłádżiono chleby pokłádne/y Lichtarze zło-
te: pięć ná práwey/á pięć ná lewey stronie przećiwko modlitewnicy z czy-
stego złotá: y kwiáty iákoby Lilije/y kágáńce ná wierzch też złote: y kle-
50 szcze złote/ y sągwie złote / y haczki/ y bánie/y możdzerzyki/y kádzielnice/
z naczystszego złotá: y zawiásy v drzwi domu wnętrznego Swiątnice
51 świętych / y drzwi kośćielne ze złotá były. Y dokonał Krol Sálomon 2.Par: 5. ✠ 1.
wszystko dźiáło / ktore czynił do domu Páńskiego / y wniosł te wszystkie
rzeczy ktore był poświećił Dawid krol oćiec iego/ srebro/ złoto/ y sprzety/
y włożył ie do skárbu domu Bożego.

Kápit: 8.

§ Archá Boża wniesioná do kośćiołá Bożego/ mgłá nápełnitá dom Boży/krol Sálomon po długiey modlitwie/błogosłáwi ludu/y liczbá wołow y owiec tych ktore ofiárowano w dźień poświacánia kośćiołá.

1 Potym zebráli śię wszyscy stárszy ludu Jzráelskiego/z Kśiążęty pokoleń/ z wodzámi fámiliey synow Jzráelskich / do krolá Sálomoná w Jeruzálem: áby wnieśli Archę przymierza Páńskiego z miástá Dawidowego/ to iest z Syonu. 2. Para: 5.
2 A zszedł się do krolá Sálomoná wszystek lud Jzráelski miesiącá Ethánim/ dniá
3 vroczystego/ ktory iest kśiężyc siodmy. Przyszli tedy wszyscy stárszy ludu
4 Jzráelskiego. Y wźieli Archę kápłani / y nieśli Archę Páńską/y przybytek Archá Páńskа nieśioná do kośćiołá.
przymierza/y wszystko naczynie poświetne ktore było w przybytku: á nie-
5 śli ie kápłani y Lewitowie. A krol Sálomon/ y wszystko mnostwo ludu
Jzráelskiego/ktore się było do niego zeszło/ szli z nim przed Archą/ y ofiáro-
wáli owce y woły bez szácunku/y bez liczby.
6 Wnieśli tedy kápłani Archę przymierza Páńskiego ná swe mieysce/do
Modlitewnice kośćielney/do Swiątnice Swiętych/pod skrzydłá Che-
7 rubinow. Bo Cherubinowie rozszerzáli skrzydłá nád mieyscem gdzie
miáłá stáć Archá: y okrywáły Archę y drążki iey zwierzchu. A iż wy- Co chowano w Arśe páńskiey.
8 chadzáły drążki/y vkázowáły się końce ich z Swiątnice przed Modlitew-
nicą/iuż się więcey ze wnątrz nie vkázowáły: ktore były tám áż do niniey-
9 szego dniá. A w tey Arśe nic niebyło innego/iedno dwie tablicy kámienne/ ktore był włożył w nie Moiześ ná gorze Oreb: gdy Pan vczynił przy- Heb:9. ✠ 4. Deu:10. ✠ 5.
mierze z syny Jzráelskiemi/kiedy wychadzáli z ziemie Egyptskiey. Y stáło Exo:40. ✠ 34
10 się gdy wyszli kápłani z Swiątnice/mgłá nápełniłá dom Páński/ ták że
11 niemogli kápłani stáć/y posługowáć przed mgłą: bo byłá nápełniłá chwałá Páńską dom Páński.

2.Par:6. ℣ 1. Tedy rzekł Sálomon: Pan rzekł że miał przebywáć we mgle. Budu- 12
iąc zbudowałem dom ná mieszkánie tobie / przemocną stolicę twoię ná 13
¶ Sálomon błogosłáwi ludu Izráelskiemu. wieki. Potym obrócił krol oblicze swoie/ y błogosłáwił wszystkiemu ko- 14
ściołowi Izráelskiemu: ábowiem wszystek kościoł Izráelski stał. Y rzekł 15
Sálomon: Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski/ ktory mowił vsty swe-
mi do Dawidá oycá mego/ y w rękách iego dokonał/ mowiąc: Od onego 16
dniá/ ktorego wywiodł lud moy Izráelski z Egyptu/ nie wybrałem sobie
miásta ze wszech pokoleń ludu Izráelskiego/ áby miał być budowan dom/
w ktorymby było imię moie. Alem obrał Dawidá áby był nád ludem mo-
2.Reg:7.℣ 5. im Izráelskim. Y chciał Dawid oćiec moy budowáć dom imieniu Páná 17
2.Para:33.℣ 7. Bogá Izráelskiego/ ále rzekł Pan do Dawidá oycá moiego: Żeś vmyślił 18
w sercu twym budowáć dom imieniu memu/ dobrześ vczynił/ rozmyslá-
iąc to w vmyśle swym. Wszákoż iednák/ niebędzieszty mnie budował do- 19
mu/ ále syn twoy/ ktory wynidzie z biodr twych/ on zbuduie dom imieniu
memu. Y potwierdził Pan słowá swoie ktore mowił: y stánąłem ná 20
mieyscu Dawidá oycá moiego/ y vsiadłem ná Tronie Izráelskim/ iáko mo-
wił Pan: y zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Izráelskiego. Y vstá- 21
nowiłem tu mieysce Arszę w ktorey przymierze Páńskie iest / ono ktore v-
Modlitwá Sálomonowá/ áby bog wysłuchał/ káżdego modlącego się w tym kościele 2.Mac:2.℣ 8. czynił z oycy nászymi / gdy wyszli z ziemie Egyptskiey.
Stánął potym krol Sálomon przed oltarzem Páńskim / przed oblicz- 22
nośćią kościołá Izráelskiego/ wyćiągnął ręce swe ku niebu/ y rzekł: Pánie 23
Boże Izráelski / nie mász tobie rownego Bogá ná niebie wzgorę / áni ná
ziemi ná dole: ktory chowasz vmowę y miłosierdzie sługam twoim/ ktorzy
chodzą przed tobą/ w cáłym sercu swoim. Ktoryś przystrzegał słudze twe- 24
mu Dawidowi oycu memu/ coś mu obiecał. Vstyś mowił/ á rękomás
wypełnił: co y dzisieyszy dzień okázuie. A ták teraz Pánie Boże Izráelski/ 25
záchowaj służebnikowi twemu Dawidowi oycu memu/ to coś mu obie-
2.Reg:7.℣ 12. & 16. cał/ mowiąc: Nie będzie odiet mąż z pokolenia twego przedemną/ ktoryby
miał siedźieć ná Thronie Izráelskim. Wszákoż ták będąli strzedz syno-
wie twoi drogi swey/ áby chodźili przedemną iákoś ty chodził przed obli-
cznośćią moią. A teraz Pánie Boże Izráelski / niechay vmocnione będą 26
słowá twoie/ ktoreś mowił słudze twemu Dawidowi oycu memu. Coż
wiec mamy zá to mieć/ żeby prawdźiwie Bog przebywał ná ziemi? Po- 27
ponieważ niebo/ y niebá niebios ćiebie ogárnąć niemogą/ dáleko więcey dom
ten ktorym zbudował tobie? Ale weyźrzy ná modlitwę sługi twego/ y ná 28
prośby iego Pánie Boże moy. Vsłysz chwałę y modlitwę/ ktorą sługá
twoy modli się dźiś przed tobą: áby były oczy twoie otworzone nád tym 29
domem wednie y w nocy/ nád tym domem o ktorymeś mowił: Będzie w
Deu:12.℣ 11. nim imię moie / ábyś wysłuchał modlitwę/ ktorą się modli ktobie ná tym
mieyscu sługá twoy. Abyś wysłuchał modlitwę sługi twego/ y ludu twe- 30
go Izráelskiego / ocokolwieby prosił ná tym mieyscu / y wysłuchasz ná
mieyscu przybytku twego w niebie: á wysłuchawszy będziesz miłośćiw.
Gdyby zgrzeszył człowiek przećiw bliźniemu swemu / á miałby ná 31
się iáką przysięgę/ ktoraby obwiązan był: á przyszedłby przez tę przysięgę
przed oltarz twoy do domu twego / ty wysłuchasz ná niebie: y vczynisz/ 32
y rozsądzisz sługi twoie/ potępiáiąc niepobożnego/ y oddáiąc mu drogę ie-
go ná głowę iego: á vsprawiedliwiáiąc sprawiedliwego/ y oddawáiąc
mu według sprawiedliwośći iego.
Jeśliby vćiekł lud twoy Izráelski przed nieprzyiacioły swemi/ boć będzie 33
przećiw tobie grzeszył/ á gdyby pokutuiąc/ y spowiádáiąc się imieniu twe-
mu/ przyszli modlili się/ y odpraszáli cię w tym domu / wysłuchayże ie ná
niebie/

34 ná niebie/á odpuść grzech ludu twego Izráelskiego/ y wwiedzieß ie zásie
do ziemie ktoraś dał oycom ich.
35 Jesliby zámknione było niebo / á niebyłoby dżdżá dla grzechow ich/
iesliby modląc sie ná tym mieścu pokutę czynili imieniu twemu/á odwro-
36 cili sie od grzechow swoich / prze vtrapienie swoie: wysłuchayże ich ná
niebie/á odpuść grzechy sług twoich y ludu twego Izráelskiegó/á vkáż im
drogę dobrą ktoraby mieli chodźić/á spuść deßcz ná ziemie/ktoraś dał lu-
du twemu zá osiádłość.
37 Wßczałliby sie też głod ná ziemi/ álbo mor / álbo skáżenie powietrza/
álbo sucho/ álbo ßáráńcza / álbo rdzá / álbo dręczyłliby nieprzyiaciel lud
38 twoy oblegßy go w mieście/álbo wßeláka plagá/káżda chorobá/ wßel-
kie przeklęctwo ktoreby przypádło ná ktoregokolwie człowieká ludu twe-
go Izráelskiego. Jesliby pobaczył ráne sercá swego/y podniosł á wycią-
39 gnałby ręce swoie w tym domu/ ty wysłuchaß w niebie ná mieyscu mie-
ßkánia twego/ y daß sie vblágáć/ y vczyniß / ábyś dał káżdemu według
wßech drog iego/iáko vyżrzyß serce iego: bo ty sam znaß sercá wßech sy-
40 now ludzkich/żeby sie ćiebie bali po wßystkie dni ktorych żywią ná ziemi/
ktoraś dał oycom náßym.
41 A nád to/ y cudzoziemiec ktoryby nie był z ludu twego Izráelskiego/
gdyby przyßedł z dálekiey kráiny dla imieniá twego. Boć będzie słynąć
42 wßedy imie twoie wielkie/ y reká twoiá mocna / y rámie twoie wycią-
gnione wßedzie: á ták gdyby przyßedł á modlił sie ná tym mieyscu/ty wy
43 słuchaß w niebie/ ná twierdzy mießkánia twego/y vczyniß wßystko o co
ćię kolwiek będzie wzywał cudzoziemiec: áby sie náuczyli wßyscy Na-
rodowie ziemscy bać imieniá twego/iáko lud twoy Izráelski: á niech do-
záią że imie twe wzywano iest nád domem twym/ktorym ia zbudował.
44 Wyćiągnąłliby też lud twoy ná przeciwko nieprzyiaćielom swoim/
drogą ktorą gi kolwiek posleß: á modliliby sie obrácáiąc twarz ku miástu
ktoreś sobie obrał/y ku domowi ktorym zbudował imieniu twemu. Wy-
45 słuchaß w niebie modlitwy ich/y prośby ich/á vczyniß sąd ich.
46 Jeslizeby zgrzeßyli przeciw tobie: bo nie iest ten człowiek ktoryby nie 2.Par:6.℣36
zgrzeßył/á rozgniewawßy sie dałby ie nieprzyiaćielom ich/y záwiedźiono 1.Ioan:1.℣8.
by ie więźniámi do ziemie nieprzyiaćielskiey / bądź blisko bądź dáleko / á Eccl:7.℣21.
47 czyniliby pokutę w sercu swym ná mieyscu iectwá swego/á náwroćiwßy
sie przepraßáliby ćię w iectwie bywßy / mowiąc: Zgrzeßylismy / nie-
48 práwie á niecnotliwiechmy czynili: y przywroćiliby sie ku tobie w zupeł-
nym sercu swym/y ze wßystkiey duße swey w ziemi nieprzyiaćioł swych/
do ktoreyby więźniámi záwiedźieni byli / á modliliby sie tobie obrácáiąc
twarz swą ku ziemi swey/ ktoraś dał oycom ich/ y ku miástu ktoreś sobie
49 obrał/y ku kośćiołowi ktorym zbudował imieniu twemu: wysłuchaß ná
niebie / ná twierdzy Stolcá twego modlitwy/ y prośby ich: y vczyniß
50 Sąd ich/á będzieß miłośćiw ludowi twemu/ ktory zgrzeßył tobie/ y w-
ßem niepráwośćiam ich/ ktoremi wykroczyli przeciwko tobie: y vczyniß
miłosierdźie przed onymi ktorzyby ie w iectwie mieli / áby sie zmiłowáli
51 nád nimi. Abowiem lud twoy iest/y dźiedzictwo twe/ ktoreś wywiodł
z ziemie Egyptskiey ze śrzodku piecá zelaznego: Proße niechayby były ot-
52 worzone oczy twe ná modlitwę służebniká twego/y ludu twego Izráel-
skiego/á żebyś ie wysłuchał we wßystkich rzeczách/ o ktorekolwiekby ćię
53 wzywáli. Boś tj ie odłączył sobie zá dźiedzictwo ze wßech narodow zie-
mie/ ták iákoś mowił przez Moizeßá sługę swego gdyś wywiodł oyce
náße z Egyptu Pánie Boże.

Y stáło sie/ gdy dokonał Sálomon/ modląc sie Pánu wszystkiey mo- 54
dlitwy á prośby tey/ wstał od ołtarzá Páńskiego: bo był ná obie kolenie
pokleknął y ręce ku niebu podniosł. Stánął tedy/ y dał błogosłáwień- 55
stwo wszemu ludu Izráelskiemu/ wielkim głosem/ mowiąc: Błogosłá- 56
wiony Pan Bog ktory dał odpoczynek ludu swemu Izráelskiemu/ we-
dług wszystkich słow swych ktore mawiał: nie vpádło z nich ná ziemię
áni iedno namnieyższe słowo/ ze wszech ktorekolwiek mowił przez Moize-
szá sługę swego. Bądźże Pan Bog nász z námi/ iáko był z oycy nászymi/ 57
nie opuszczáiąc nas áni zámiátáiąc. Ale niechay skłoni sercá násze ku so- 58
bie/ ábyśmy chodźili we wszech drogách iego/ y strzegli roskazánia y Ceri-
moniy iego/ y Sądow ktore roskazał oycom nászym. Y niech będą te sło- 59
wá moie ktoremich sie modlił przed Pánem/ przystępuiące ku Pánu Bo-
gu nászemu wednie y wnocy/ áby czynił Sąd słudze swemu/ y ludowi
swemu Izráelskiemu ná káżdy dzień/ á żeby wiedzieli wszyscy narodowie 60
ziemscy/ że Pan/ ten iest Bog/ á nie mász inego kromia iego. Bądźże też 61
serce násze doskonále z Pánem Bogiem nászym: ábyśmy chodźili w dekre-
ćiech iego/ á strzegli przykazánia iego/ iáko y dźiś.

§ Sálomon błogosłáwi zasie ludowi.

Potym Krol y wszystek Izráel z nim/ ofiárowáli ofiáry przed Pánem. 62
7. Par: 7. ℣ 5. Y nábił Sálomon ofiar spokoynych ktore ofiárował Pánu Bogu: wo- 63
łow dwá y dwádzieśćiá tysiecy/ á owiec sto y dwádzieśćiá tysiecy. Y po-
świecili kośćioł Páński Krol y synowie Izráelscy. Tego dniá poświe- 64
ćił Krol połowice sieni/ ktora byłá przed domem Páńskim: y ofiárował
tu ofiáre zápálną y poświetną/ y tłustość Spokoynych. Bo ołtarz mie-
dziány ktory był przed Pánem/ niewielki był/ á niemogły sie nań włożyć
zapálne ofiary/ y poświecone/ y tłustośći spokoynych. Y vczynił Krol 65
Sálomon ná ten czás świeto známienite/ á wszystek lud Izráelski z nim/
mnostwo wielkie od Emáth áż do strumienia Egyptskiego przed Pánem
Bogiem nászym przez dwoie siedm dni/ to iest czternaśćie dni. A w osmy 66
dzień rospuśćił ludźie: ktorzy błogosłáwiwszy krolowi/ wrocili sie do do-
mow swoich z rádośćia/ y z ochotnym sercem/ weseląc sie ze wszech rzeczy
ktore vczynił Pan Dawidowi słudze swemu/ y Izráelowi ludowi swe-
mu.

§ Poświeca kościoł.

Swięto známienite.

Kápit: 9.

§ Pan vkazawszy sie powtore Sálomonowi/ każe mu strzedz przykazánia swego/ zágrażáiąc mu srodze gdzieby ich nie chował/ Sálomon buduie wiele inszych miast/ hołdowne sobie czyni narody/ á postawszy woysko wodą do Ophir/ złotá bárzo wiele nábrał.

2. Par: 7. ℣ 11. Sup: 3. ℣ 5. Deu: 12. ℣ 11. Sup: 8. ℣ 29.

Táko śie gdy dokonał Sálomon budowánia do- 1
mu Páńskiego/ y budowánia Krolewskiego/ y wszystkiego co
żądał á chciał vdźiáłác: vkazał sie mu Pan powtore/ iáko mu 2
sie był vkazał w Gábáon. Y rzekł Pan do niego: Wysłuchałem modli- 3
twe y prośbe twoie/ ktoraś sie modlił przedemną: poświećiłem dom ten
ktoryś zbudował/ ábych złożył imie moie tám ná wieki/ á będą oczy moie
y serce moie tám przez wszystkie dni. Y ty też będzieszli chodźił przedemną/ 4
iáko chodźił oćiec twoy/ w prostośći sercá y w spráwiedliwośći: á bę-
dzieszli czynił wszystkie rzeczy ktorem przykazał tobie/ á sądy moie ieśli bę-
dzieszli chował/ y práwo moie: vpewnie stolice krolestwá twego nád Iz- 5
ráelem ná wieki/ iákom mowił Dawidowi oycu twemu/ mowiąc: Nie
będzie odiet mąż z rodzáiu twego/ z stolice Izráelskiey.

2. Reg: 7. ℣ 12. & 16. 2. Para: 22. ℣ 10.

Ale ieśliby śćie sie odwroceniem odwrocili wy y synowie wászy/ niená- 6
sładuiąc

sláduiac mie/ áni przystrzegáiac roskazánia moich/ y obrzedow poświetnych ktorem wam postánowił/ále żebyśćie odstąpiwszy mnie/ służyli bo-
7 gom innym obcym/ á modłe im wyrzadzáli: wyrzuce lud Jzráelski z ziemie ktorąm dał im/á kośćiol ktorym poświecił imieniu swemu zárzuce od oblicza mego / y przyidzie lud Jzráelski w przysłowie/ y w bayke wszem
8 ludziom. A dom ten będzie ná przykład: tákże káżdy ktory poydzie przezeń/ zumie sie á będzie rykał/y rzecze: Czemuż ták Pan vczynił ziemi tey/y ko-
9 ściołowi temu? A drudzy odpowiedzą: Iż opuścili Páná Bogá swego/ ktory wywiodł oyce ich z Egyptu / á chodzili zá bogi obcemi modłe im czyniąc/y czcąc ie: przetoż przywiodł Pan Bog ná nie to wszystko złe.

Deu:29.✠24 Ier:22.✠8.

10 A gdy wyszłá dwádzieśćiá lat iáko był zbudował Sálomon dwá do-
11 my / to iest dom Páński/ y dom Krolewski: zá dodawánim Hiry Krolá Tyrskiego drzewá cedrowego/ y iodłowego/ y złotá ná wszystko czemu było potrzebá. Tedy Krol Sálomon dał Hirámowi dwádzieśćiá miá-
12 steczek w ziemi Gálileyskiey. Wyiechał tedy Hirám z Tyru/áby oglądał miásteczká/ktore mu był dał Sálomon/y nie podobáły mu sie/ tedy rzekł:
13 Tyż to są miástá ktoreś mi dał brácie? A przezwał ie Chábul/áż do dzi-
14 sieyszego dniá. Tedy posłał Hirám Krolowi Sálomonowi sto y dwá-
15 dzieśćiá cetnarow złotá. Tá iest sumá nakładow / ktora nálożył Krol Sálomon ná budowánie domu Páńskiego / y domu swego/ y Mello/ y muru Jerozolimskiego/y ná Heser/y Mágeddo/y Gázer.

2.Par:8.✠1.

§ Sálomon dał Hirámowi 20. miásteczek.

16 Ale Fáráo Krol Egyptski/wyiáchał był y dobył miástá Gázer/y wy-
palił ie: á lud Chánáneyski ktory w mieście mieszkał/wybił: y dał ie w
17 wienie corce swey żenie Sálomonowey. Tákże Sálomon zbudował
18 Gázer/y Bethoron niższe/y Bálaáth/y Pálmirę w ziemi pustey. A wszyt-
19 kie miásteczká ktore kniemu przysłuszáły/á były bez muru: obmurował ták że y miásteczká wozom / y miástá ieżdżcom/ y co mu sie kolwie lubiło budowáć w Jeruzálem / y ná Libanie/ y we wszystkiey ziemi pánowánia
20 swego. Zás też wszystek lud ktory był ieszcze został z Amorreyczykow/ z Etheyczykow/z Ferezeyczykow/z Heweyczykow/y Jebuzeyczykow/ kto-
21 rzy nie są z synow Jzráelskich/tych wszech syny/ktorzy byli zostáli w ziemi to iest / ktorych niemogli synowie Jzráelscy wykorzenić: wszystkie Sá-
22 lomon poczynił hołdowniki pod dánią/ áż po dziś dzień. Z synow lepák Jzráelskich/żadnego nie vczynił krol Sálomon służebnikiem/ále byli mężmi woiennymi/y służebniki iego/ y Książęty/ y Woiewodámi/ y Vrzed-
23 niki nád wozy y nád końmi. A było vrzednikow ktorzy byli nád innymi y dworu Sálomonowego/pięć set y pięćdziesiąt/ktorzy mieli lud pod sobą/ á káżdy według swego vrzędu roskázował.

§ Vrzednikow Sálomonowych.

24 Corká też Fáráonowá/ wyiáchálá z miástá Dawidowego do domu swego/ktory iey był zbudował Sálomon: ná ten czás budował Mello.
25 Ofiárował też Krol Sálomon trzy kroć ná káżdy rok ofiáry zapálne y spokoyne/ná ołtarzu ktory był zbudował Pánu/y kádził wonnemi rzeczá-
26 mi przed Pánem: y dokonał kośćiołá. Nábudował też Krol Sálomon okrętow w Asyon Gáber/ktore iest wedle Ahilát ná brzegu morzá czerwo-
27 nego w ziemi Idumeyskiey. A posłał krol Hirám w onych okrętiech sługi swoie/meże w żeglárstwie y koło morzá dobrze vmieiętne/ z służebniki
28 Sálomonowymi. Ci gdy przypłynęli do Offir / nábrawszy ztąd złotá czterzy stá y dwádzieśćiá cetnarow / przywiezli do krolá Sálomoná.

2.Par:8.✠11.

Kápit: 10.

¶ Sábá Krolowa przyiechátá áby słyszáłá mądrość Sálomoná Krolá/ktorey sie dźiwitá. Dáry mu dáłá/ y od niego wźiełá. Tarcze złote poczynił/y Krolewska stolice bárzo nakłádna/ y o hoynośći iego.

2.Par:9. ✠ 1. Mat:12.✠42. Luc: 11. ✠ 31.

A Ley Krolowa Sábá/ vsłyszawszy sławę Sálomonowe w imie Páńskie / przyiácháłá áby go skuśiłá w gadkách. A przyiechawszy do Jeruzálem z towárzystwem wielkim: y z bogáctwy/ y z wielbłody ktorzy nieśli ná sobie źiołá/ złoto bárzo mnogie y drogie kámienie/przyszłá do Krolá Sálomoná/y mowiłá z nim wszystkie rzeczy ktore miáłá w sercu swym: y odpowiádał iey Sálomon ná wszystkie rzeczy ktore mu zádawáłá/ y niebyłá tá gadká/ ktoreyby krol niewiedźiał/ á ná ktoraby iey nie odpowiedźiał.

Obaczywszy krolowa Sábá mądrość wszystke Sálomonowe/y dom ktory był zbudował/ y potráwy stołu iego/ y mieszkánia służebnice/ y porządek miedzy dworzány iego/y száty ich/y podczáse/y ofiáry zapálne ktore ofiárował w domu Páńskim/ práwie zmartwiáłá dźiwuiąc sie / y rzekłá ku krolowi: Prawdźiwe są słowá / com słyszáłá w źiemi swey o mowách twoich / y o mądrośći twoiey: á niewierzyłám tym ktorzy mi popowiádáli/ ázem sámá przyszłá/ á ogladáłá oczymá swemi / á doznáłám że mi tego połowice nie powiedźiano: Więtsza iest mądrość twoiá / y spráwy twoie/niżli wieśc ktoram słyszáłá. Błogosłáwioni mężowie twoi y szczęśliwi słudzy twoi / ktorzy stoią przed tobą záwzdy / á słucháią mądrośći twoiey. Niechay będzie Pan Bog twoy błogosłáwiony/ktoremuś sie vpodobał/ á posádźił cię ná Tronie Izráelskim / przeto że Pan vmiłował lud Izráelski ná wieki/á postánowił cię Krolem / ábyś czynił Sąd y spráwiedliwość. ℣ dárowáłá Krolowi sto y dwádźieśćiá cetnarow złotá/y źioł kosztownych bárzo wiele/y drogie kámienie. A nigdy potym nie przyniesiono ták wiele źioł kosztownych/ iáko ná ten czás gdy krolowa Sábá dárowáłá krolowi Sálomonowi. Ale y okręth Krolá Hirám/ ktory przyniosł złotá barzo wiele z źiemie Ossir/przynieśli ztámtąd drzew Tiynowych niemáło/ y kámienia drogiego. ℣ poczynił krol Sálomon z drzewá

Sábá krolowa dáry dáłá Sálomonowi. 2.Par:9.✠10.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

drzewá Tiynowego słupy w domu Bożym / y w domu Krolewskim/ y hárffy/ y gęsle Muzykom: tákiego drzewá Tyinowego nieprzyniesiono nigdy potym/ áni go widźiano do dźisieyszego dniá.

13 A Krol Sálomon / dał Krolowey Sábie wszystko co iedno chćiáłá á żądáłá od niego: procz tych rzeczy ktore iey był dárował dárem Krolewskim. Oná potym odiáchálá y wrocilá sie do ziemie swey z służebni-
14 ki swemi. A byłá wagá złotá ktore dawano Sálomonowi ná káżdy rok:
15 sześć set sześćdziesiąt y sześć cetnarow złotá: oprocz tego ktore przynaszáli mężowie / ktorzy byli nád cły / y Kupcy/ y ći ktorzy korzenie przedawáli/
16 y procz wszech krolow Arábskich/y książąt ziemi. Spráwił też krol Sálomon dwieśćie tarczy z naczystszego złotá / sześć set syklow złotá dał ná
17 bláchę do iedney tarczey. Spráwił też trzy stá páwez okrągłych z probowánego złotá: káżda páwezá trzy stá min álbo grzywien złotá ważyłá. Y złożył ie krol do domu z láśu Libáńskiego.

18 Vdźiáłał też krol Sálomon stolicę Krolewską z kośći Słoniowych
19 wielką: y okował złotem przeiásnym/ktorą miáłá sześć stopniow/á wirzch oney stolice był okrągły z tyłu: dwie ręce z obu stron trzymáiące stolice/
20 á dwá Lwi stali przy káżdey ręce: nád to dwánaśćie Lwiąt stáło ná sześći stopniách stolice z obu stron/ieden przeciw drugiemu. Nie iest vczynioná tákowa robotá we wszech krolestwách. Ale y wszystko naczynie/
21 z ktorego sie nápijał krol Sálomon/ było złote: y wszystek sprzęt ktory był w domu láśu Libanowego/był z naczystszego złotá: Nie było srebrá/á zá-
22 nic go też sobie ważyli czásu Salomonowego. Bo okręth Sálomonow z okręty Hirámowemi/raz we trzy látá ieżdżáli do kráiny Társkiey po morzu/przynoszące ztámtąd złoto/srebro/zęby słoniowe/málpy/y páwy.

Stolicá álbo máiestat Sálomonowi.

¶ Naczynie Sálomonowe złote.

Srebro nie było w wadze.

23 Zwielmożył sie tedy krol Sálomon nád wszystkie krole ziemskie/ bo-
24 gáctwy y mądrośćią. A wszystká ziemiá/prágnęłá widźieć twarz Krolá Sálomoná/áby słuchálá mądrośći iego/ktorą był dał Bog w serce iego.
25 A zewszad mu przynoszono dáry/naczynie srebrne/y złote/száty/zbroie y o-
26 reża woienne/ziołá kosztowne/ konie y muły ná kożdy rok. Y zebrał krol Sálomon wozy y iezne/y miał tysiąc y czterzy stá wozow/ á dwánaśćie tysiecy iezdnych: y rozłożył ie po miástách obronnych/ á drudzy przy nim
27 byli w Ieruzálem. Y spráwił to/ że táki dostátek srebrá był w Ieruzálem/ iáko kámienia: Cedrowego też drzewá ták wiele było/iáko płonek Figo-
28 wych ktore rosłą po polu. Y przywodzono konie krolowi Sálomonowi z Egyptu/y z kráiny Koa. Abowiem kupcy krolewscy kupowáli ie z Koa/
29 á przywodźili ie zá pewne pieniądze. Bo przychodźił cug ieden woźnikow z Egiptu zá sześć set syklow srebrá: á ieden koń zá sto á piećdźiesiąt. A ták tym sposobem wszyscy krolowie Heteyscy/ y Syriyscy / konie swe przedawáli.

2. Par: 1. ℣ 14. 1400. wozow Sálomonowych/ 12000 iezdnych.

Kápit: II.

¶ Sálomon miał żon bárzo wiele/ dla ktorych zgłupiał/ bo go były odwroćiły od Páná Bogá/y wzbudźił nań Pan nieprzyaćiele/ Adádá/Rásoná/Ieroboámá/ Achiás prorok rozerwał krolestwo/y dał dźiesięć pokolenia Ieroboámowi/ Sálomon krolowawszy 40. lat/ vmárł.

1 A Krol Sálomon miłował niewiast z cudzych ziem wiele. Corkę też Fáráonowę/ y ine niewiásty Moábskie/Am-
2 mońskie/ Idumeyskie/ Sydońskie/ y Cetheyskie: z narodow o ktorych Pan mowił synom Izráelskim. Nie wchadzayćie do nich / áni z nich niechay nie wchadzáią do wászych: bo iśćie odwroca sercá wáśze/á-

Eccl: 47. ℣ 21. Deu: 17. ℣ 17.

Exo: 34. ℣ 16.

 byśćie sie

Siedm set Sálomonowych żon / á nałoinic 300.

byśćie sie kłániáli bogom ich. Z temi tedy niewiástámi złączył sie Sálo-
mon goraca miłośćią. Y miał żon ktore były iáko krolowe siedm set/á na- 3
łożnic trzy stá: y odwrociły niewiásty serce iego. A gdy iuż był stáry/ná- 4
kázone było serce iego przez niewiásty / że sie puśćił zá bogi obcemi: áni
było serce iego z Pánem Bogiem iego/ iáko serce Dawidá oycá iego. Ale
chwalił Sálomon Astárthen Boginią Sydońską/ y Chámos Bogá 5
Moábskiego/ y Molochá bálwána Amońskiego. Y vdziałał Sálomon 6
to co sie niepodobáło przed Pánem/á nie wypełnił tego/áby był násłádo-
wał Páná Bogá/iáko Dawid ociec iego. Ná ten czás zbudował Sálo- 7
mon bożnicę Chamos bálwánowi Moábskiemu ná gorze ktora iest ná-
przeciwko Jeruzálem/y Molochowi bálwánowi synow Ammon. Tákże 8
tym sposobem poczynił wszystkim żonam swoim z cudzych ziem/ktore pa- 9
liły kádzidło y ofiárowáły bogom swoim. Y rozgniewał sie Pan ná Sá-
lomoná / przeto że sie odwrocił á myśl iego od Páná Bogá Izráelskiego/
Sup: 6. ℣ 12. & 9. ℣ 3. ktory sie mu był vkazał powtore/ y zákázał mu był tego/ áby nie násłádo- 10
wał bogow cudzych: á on tego nie strzegł co mu był roskazał Pan.

Rzekł tedy Pan do Sálomoná: Ponieważ że to było v ciebie/ żeś nie 11
strzegł vmowy moiey/ y przykazánia moiego/ ktoremci przykazał: rostár-
gnawszy/ rozerwę krolestwo twoie/ á dam ie słudze twemu. Wszákże zá
dni twoich nie vczynię tego/ dla Dawidá oycá twego: z ręki syná twe- 12
go rostárgnę ie/á nie odeymę wszystkiego krolestwá/ ále iednoż pokolenie 13
dam synowi twemu / dla Dawidá sługi mego/ y dla Jeruzálem ktorem
obrał.

Nieprzyiaciela PAN przeciw Sálomonowi wzbudził.

Y wzbudził Pan przeciwnika SALomonowi / Adádá Idumskiego 14
z rodu krolewskiego / ktory był w Edom. Bo gdy był Dawid w ziemi 15
Idumeyskiey/ á Joáb hetman szedł áby pochował one ktore porażono á
pobito ná bitwie: y wybił był kożdego mężczyznę w Idumei. (Abowiem
sześć miesiecy tám mieszkał Joáb/y wszystek lud Izráelski/ dokąd nie wy- 16
bili káżdego mężczyzny w Idumei) sam tylko był Adád vciekł / á z nim 17
kilko Idumeyczykow z sług oycá iego/ áby sie zchronił do Egyptu: á ná
ten czás Adád było páchole máłe. A gdy wyszli z Mádián/przyszli do Fá 18
rán / y poieli z sobą meże z Fárán/ y szli do Egyptu / do Fáráoná Krolá
Egyptskiego: ktory dał mu dom/ żywność/ y ziemię mu poruczył. Y ná- 19
lazł Adád wielką łáskę v Fáráoná krolá/ ták że mu też dał zá żonę siostrę
żony swoiey rodzoną krolowey Táffnes. Y porodziłá mu siostrá Táffnes 20
syná imieniem Genubáth / y karmiłá y wychowáłá go Táffnes w domu
Fáráonowim/y mieszkał Genubát v Fáráoná z syny iego. A gdy vsłyszał 21
Adád w Egyptcie będąc/że zásnął Dawid z oycy swemi/iż też Joáb het-
man vmárł. Rzekł Fáráonowi: Opuść mię że poydę do ziemie moiey.
Rzekł mu Fáráo: Czegośći v mnie niedostáie: że chcesz iść do ziemie 22
twoiey? A on odpowiedział: Niczego/ ále proszę cię ábyś mie opuścił.
Wzbudził też Pan Bog ná Sálomoná drugiego nieprzyiaciela imieniem 23
Rason syná Eliádowego/ ktory był vciekł przed Adádezerem krolem Só-
bskim pánem swym: y zebrał przeciw iemu meże / y sstał sie Książęciem 24
nád łotry/gdy ie mordował Dawid. Y odeszli do Dámászku/támże mie-
szkáli/y vczynili go Krolem w Dámászku. Y był przeciwnikiem ludu Iz- 25
ráelskiemu przez wszystkie dni krolá Sálomoná: á to iest złe Adádowo/
y nienawiść przeciw ludu Izráelskiemu/ á krolował w Syryiey.

2. Par: 12. ℣ 6. Jeroboám powstał przeciw Sálomonowi.

Jeroboám zásie syn Nábáthow Effráteyczyk z Sáredá / sługá Sá- 26
lomonow/ktorego mátká byłá imieniem Serua wdowá: ten też podniosł
rękę przeciw krolowi Sálomonowi. A przyczyná że powstał przeciw ie- 27
mu tá

mu tá byłá/ iż Sálomon zbudował Mello / y zápráwił dźiurę w murze
28 miástá Dawidá oyca swego. A był Jeroboám mąż mocny y duży / co widząc Sálomon / że młodzieniec był sposobny dobrze y dowćipny/ vczynił go podstárbiem nád dánia w pokoleniu Jozephowym.

29 Stáło sie też tegoż czásu/ gdy Jeroboám wychodził z Jeruzálem/ podkał go Achiás Sylończyk prorok ná drodze/ máiąc ná sobie płaszcz nowy: 2.Par.10.v.15
30 á byli tylko sámi dwá w polu. Tedy Achias wźiąwszy płaszcz swoy no-
31 wy w ktorym był/ stárgał gi ná dwánaście częśći. Y rzekł do Jeroboamá: Weźmi sobie dziesięć sztuk. Bo toć mowi Pan Bog Izráelski: Oto ia rostárgnę krolestwo z rąk Sálomonowych/ á dam tobie dziesięcioro
32 pokolenia. Ale iedno pokolenie tylko zostáwie iemu / dla Dawidá sługi moiego / y dla Jeruzálem miástá ktorem obrał ze wszech pokoleń Izráel-
33 skich: przeto że mie opuścił / á modłę czynił Astárthenie Boginiey Sydońskiey: y Chámos bogowi Moáb: y Molochowi bogu synow Ammon/ áże nie chodził memi drogámi/ áby czynił spráwiedliwość przede-
34 mną/ y przykazánia moie/ y sądy/ iáko Dawid oćiec iego. A nie odeymę wszystkiego krolestwá z ręki iego/ ále ieszcze zostáwię go Książęciem przez wszystki dni żywotá iego/ dla Dawidá sługi mego/ ktoregom obrał/ ktory
35 strzegł poruczeństwá y przykazánia mego/ ále odeymę krolestwo z ręki sy-
36 ná iego / á tobie dam dziesięć pokolenia / á synowi iego dam iedno pokolenie: áby zostáłá świecá Dawidowi słudze memu/ po wszystkie dni przedemną w mieśćie Jeruzálem ktorem obrał/ áby tám było imie moie. A ćie-
37 bie przyimę/ y będziesz krolował nád wszystkiemi rzeczámi/ ktorych poża-
38 da duszá twoiá/ y będziesz krolem nád ludem Izráelskim. A ták iesli będziesz słuchał tego wszystkiego co ia tobie przykażę/ á będziesz li chodził memi drogámi/ y czynił to co iest dobrego przedemną/ strzegąc poruczeństwá y przykazánia moich/ iáko czynił Dawid sługá moy: będę z tobą y zbuduiec dom wierny/ iákom zbudował dom Dawidowi/ y damći lud Izráel-
39 ski: á będę trapił potomstwo Dawidowo dla tego / wszákże iednák nie po wszystki dni.

40 Przetoż chćiał Sálomon zábić Jeroboámá: ktory wstawszy vćiekł do Egyptu do Sesaká krolá Egyptskiego/ y był tám w Egyptcie áż do śmierci Sálomonowey. Jeroboám vćiekł do Egiptu.

41 A ostátek słow Sálomonowych / y wszech skutkow iego/ y mądrośći iego/ wypisáne są wszystkie w księgách słow y dni Sálomonowych. A
42 dni ktorych krolował Sálomon w Jeruzálem nád wszystkim ludem Iz-
43 ráelskim/ czterdzieśći lat są. Y vsnął Sálomon z oycy swemi/ y pogrzebion iest w mieśćie Dawidá oycá swoiego. A krolował po nim Roboám syn iego. §. Sálomon krol vmárł.

Kápit: 12.

§ Roboám że vsłuchał młodey rády/ odstąpiło od niego dziesięćioro pokolenie/ y był Krolem tylko nád dwoygiem/ á Jeroboám nád dziesięćiorgiem/ ktory poczynił ćielce ná chwalenie.

1 Przyiáchał tedy Roboám do Sychem/ bo śie tám
2 był ziáchał wszystek lud Izráelski/ áby go postánowili krolem. 2.Par.10.v.1.
A Jeroboám syn Nábátow będąc ieszcze w Egiptcie zbiegiem od oblicza krolá Sálomoná/ vsłyszawszy o śmierci iego/ wrócił sie z Egyptu. Y postáli á wezwáli go. Przyszedł tedy Jeroboám/ y wszystko mno
3 stwo Izráelskie / y ieli mowić do Roboám: Oćiec twoy włożył ná nas
4 bárzo ćiężkie iárzmo: á ták ty teraz popuść nam nieco z pánowánia oycá

twego

twego bárzo twárdego/y z iárzmá nacięższego ktore ná nas włożył/á bę-
dziemyć służyć. On im odpowiedźiał: Idźcie teraz/á trzećiego dniá do 5
mnie záś przyidźiećie.
A gdy sie lud rozszedł/ wstąpił krol Roboám do rády z stárszymi/kto-
rzy stawáli przed Sálomonem oycem iego / poki ieszcze był żyw / y rzekł 6
knim: Co mi dawacie zá ráde/ábych odpowiedział ludu temu? Oni mu
odpowiedźieli: Jesli ty dziś vsłuchasz ludu tego/y posolguiesz mu/á dasz 7
mieysce prośbie ich / á będziesz do nich mowił łágodnie: będźiesz ie miał
sługámi przez wszystkie dni. Niechawszy Roboám rády stárcow/ ktore
mu podáli/ przypuścił ku sobie w ráde młodźieńczyki ktorzy sie z nim we- 8
społ zchowáli/ á stawáli przy nim.
Y rzekł do nich: Co wy mnie rádźicie/ żebym odpowiedział ludu te-
mu ná to co ku mnie mowili? Vlży nam iárzmá ktore ná nas włożył 9
oćiec twoy? Y rzekli do niego młodźieńcy ktorzy z nim zrośli: Ták
ty powiedz ludu temu/ ktory mowił do ćiebie powiádáiac: Oćiec twoy 10
Eccl:47.v 28 obciążył iárzmo nászę / ty nam vlży nieco. Tákże im odpowiedz: Nam-
nieyszy pálec moy/mieszy iest niżli grzbiet oycá mego. A teraz oćiec moy 11
włożył ná was iárzmo ćiężkie/ á ia ieszcze ćięższe przydam. Oćiec moy
siekł was biczmi/á ia was będę siekł węzłowátemi biczmi.
Przyszedł tedy Jeroboám y wszystek lud do Roboámá dniá trzećiego/ 12
iáko im był dzień stożył krol/rzekąc: Przydźćiesz záś do mnie dniá trzećie-
go. Y odpowiedział Krol ludowi srodze/zániechawszy rády Stárcow 13
ktore mu byli podáli/ ále mowił im według rády młodźieńcow / rzekąc: 14
Oćiec moy obciążył was iárzmem/á ia ieszcze przydam iárzmu wászemu:
Oćiec moy siekł was biczmi/á ia będę was siekł węzłowátemi. A niepo- 15
Sup:11. v 31. zwolił krol ludu: bo sie był Pan odwrocił od niego/áby wzbudźił słowo
swoie / ktore był mowił przez Ahiasa Sylończyká do Jeroboámá syná
Nábátowego. Widząc lud że ich Krol niechćiał wysłuchać/ odpowie- 16
dział mu temi słowy: Coż my zá cześć mamy w Dawidzie? álbo co zá
dziedzictwo w synu Jsai? Rozeydź że sie ty ludu Jzráelski do swych
przybytkow: á ty Dawidzie pátrz domu swego. Y rozszedł sie lud Jzrá-
elski do domow swoich.
Nád syny tedy Jzráelskimi / ktorzykolwiek mieszkáli w mieśćiech Jud- 17
skich/krolował Roboám. Y posłał krol Roboám Adurámá/ktory był nád 18
dochody: y vkámionował go wszystek lud Jzráelski/y vmárł. A krol Ro-
boám co rychley wsiadszy ná woz/ viechał do Jeruzálem: tákże odstąpił 19
lud Jzráelski od domu Dawidowego áż do minieyszego dniá. Y stáło sie 20
gdy sie dowiedział wszystek lud Jzráelski że sie wrocił Jeroboám/posłáli
y przyzwáli go/zgromádźiwszy lud / y vstáwili go krolem nád wszem lu-
dem Jzráelskim: á nie szedł żaden zá domem Dawidowym/ krom iedne-
go sámego pokolenia Juda. Przyiáchał tedy krol Roboám do Jeruzálem 21
y zebrał wszystek dom Judá/ y pokolenie Beniáminowo: sto y ośmdzie-
siąt tysiecy wybornych mężow y woiennikow: áby walczyli przećiwko
ludu Jzráelskiemu/á dobyli záś krolestwá Roboamowi/ synowi Sálo-
monowemu.
2 Par:11. v 2. Stáłá sie potym rzecz Páńska do Semeiá meżá Bożego/rzekąc: Mow 22
¶ Semeiás prorok od- do Roboámá syná Sálomonowego krolá Judskiego/y do wszego domu 23
wodźi lud Judski / áby Judá/y Beniámin/y do innych z ludu/ rzekąc: To mowi Pan: Nie wy- 24
przećiw Jzráelowi nie chodźćie/áni walczćie ná bráty wásze syny Jzráelskie: wroć sie káżdy mąż
walczyli. do domu swego / bo to słowo odemnie wyszło. Vsłuchali tedy mowy
Páńskiey/y wrocili sie z drogi/ iáko im był przykazał Pan. A Jeroboám
zbudował

25 zbudował miásto Sychem ná gorze Effráim/ y mieszkał tám: á wyszed-
26 szy ztod zbudował Fánuel. Y pomyślił Jeroboám w sercu swoim: Te-
27 razże náwroći sie krolestwo ku domowi Dawidowemu / ieśliże będzie
chodził lud ten do kośćiołá Bożego do Jeruzalem czynić swe ofiáry: á o-
broći sie zás serce ludu tego do Páná swego Roboám krolá Judskiego/
28 tedy mie potym zábija/ á do niego sie wroca. A wymysliwszy ráde/ vlał
dwu ćielcu złotych/y rzekł im: Niechćieycie wiecey chodźić do Jeruzálem:
Oto Bogowie twoi Izráelu/ ktorzy ćie wywiedli z ziemie Egyptskiey.
29 Y postáwił iednego ćielcá w Bethel/ á drugiego w Dán. Y sstał sie ten
30 vczynek przyczyna grzechu / bo chodził lud czynić modle ćielcowi áż do
Dán.

Jeroboám porzućiwszy obiednice Boże náczynił Ćielcow.

Tob: 1. ✝ 5. Exo: 32. ✝ 2.

31 Y poczynił Kośćioły bálwánom ná wysokich gorách/á kápłany poczy-
32 nił z nápodleyszych ludźi/ ktorzy nie byli z synów Lewi. Y vstáwił dzień
świety w miesiacu osmym / pietnastego dniá miesiacá/ ku podobieństwu
świetá ktore świecono w pokoleniu Judá. A wstapiwszy vczynił takież
oltarz w Bethel/ áby ofiárował ćielcom ktorych był nádziáłał: postáno-
wił też w Bethel kápłany wysokich bálwánow ktorych był náczynił. Y
33 wstapił ná oltarz ktory był zbudował w Bethel/pietnastego dniá księżyc-
cá osmego/ktory był wymyślił z sercá swego. Y vczynił świeto vroczyste
synom Izráelskim/y wstapił ná oltarz áby ofiárował wonny zapał.

2.Par:11.✝ 5.

Kápit: 13.

§ Maż Boży proroków wał w Betel/o skáżeniu bálwochwálstwá/ krol Jeroboám wezwał go ku obiádu/ á on niechćiał iesć/ potym fáłeszmie zwiodł proroká/ że v niego iadł/ Lew proroká Bożego vdawił/y pogrzebion.

1 Ećć oto maż Boży przyszedł z Judá z poruczen-
stwem Bożym do Bethel/ gdy Jeroboám stał przy oltarzu/ká-
2 dźidło kłádac/y záwołał przećiwko oltarzowi w mowie Páń-
skiey/ y rzekł: Oltarzu/oltarzu/ to mowi Pan: Oto sie národźi syn z do-
mu Dawidowego/ imieniem Jozyás/ten będzie ná tobie ofiárował kápła-
ny bálwánskie/ ktorzy teraz ná tobie kádźidło pala/ y kośći ludzkie ná to-
3 bie popali. Y dał známie onegoż dniá / mowiac: To będzie tego znák iż
Pan Bog to mowił: Oto sie oltarz rospádnie/ á popioł sie wysypie kto-
4 ry w nim iest. A gdy vsłyszał Krol słowá ktore vczynił maż Boży prze-
ćiw oltarzowi w Bethel/wyćiągnał reke swa od oltarzá/mowiac: Im-
ćie go. Y vschłá hnet reká iego ktora był wyćiągnał przećiw iemu/áni iey
5 mogł zásie ku sobie skurczyć. Oltarz sie też rozpadł / y popioł sie z niego
wysuł/podług známienia ktore był powiedział maż Boży w mowie Páń-
6 skiey. Y rzekł Krol do meżá Bożego: Proś oblicza Páná Bogá twego/
á modl sie zá mna/ áby mi sie wrocił reká moiá. Y modlił sie maż Boży
obliczu Bożemu/y wrocił sie reká Krolewska do niego/ták że sie sstáłá
iáko pierwey byłá.

Jeroboám offiárując ćielcom / zgromion od proroká. 2.Reg 23.✝15

Jeroboámowi reká vschłá:

7 Y rzekł Krol do meżá Bożego: Podź zemna do domu/ á będzieszż obie-
8 dwał zemna/y damći dáry. Odpowiedział maż Boży krolowi: Byś mi
dał połowice domu twego/nie poyde z toba/áni bede iadł chlebá/ áni be-
9 de pił wody ná tym mieyscu: bo mi ták roskazano słowy Páná roskázu-
iacego. Nie będźieszż iadł chlebá/áni będźieszż pił wody/áni sie wrocisz taż
10 droga ktoraś przyszedł. Y odszedł ina droga/á nie wrocił sie ona ktora był
przyszedł do Bethel.

Prorok niechćiał nic przyiąć od krolá/ ktory wzgárdził słowem Bożym.

11 A prorok iákiś stáry mieszkał w Bethel/do ktorego przyszedszy synowie
iego.

iego. Y powiedzieli mu wszystkie sprawy ktore był vczynił mąż Boży w
on dzień w Bethel/y słowá ktore mowił do krolá/powiedzieli oycu swe-
mu. Y rzekł im oćiec ich: ktorą drogą szedł záśie? Y vkazáli mu synowie 12
iego drogę/ktorą śie wrácał mąż Boży/ktory był przyszedł z Judá. Y rzekł 13
synom swoim: Osiodłaycie mi ostá. Gdy osiodłáli/ wsiadł y puścił śie 14
zá mężem Bożym/ y nádiáchał go siedzącego pod Terebintem. Y rzekł k-
niemu: A tyś iest mąż Boży/ktoryś przyszedł z ziemie Judá? Odpowie-
dział: Jam iest. Tedy rzekł do niego: Podź zemną do domu/że zyesz tro- 15
che chlebá. Odpowiedział: Nie mogę śie wrócić áni iść z tobą/ áni chle- 16
bá ieść/ áni wody pić będę ná mieyscu tym: bo mowił do mnie Pan w 17
mowie Páńskiey/rzekąc: Nie będziesz tám iadł chlebá/ áni wody pił/ áni
śie wrócisz tą drogą / ktorąś przyszedł. Rzekł on do niego: Y iaciem też 18
prorokiem podobny tobie. Y Angioł mowił mi w słowie Páńskim / mo-
wiąc: Wroć go záśie zsobą do domu twego/ áby poiadł chlebá/ á nápił
śie wody. Zwiodł go/ y wwiodł go do domu swego: że iadł chleb w 19
domu iego/y pił wodę. A gdy siedzieli zá stołem/stáłá śie mowá Páńska 20
ku prorokowi/ktory go był wstecz przywiodł. Y záwołał ná mężá Boże- 21
go ktory był przyszedł z Judá/mowiąc: Toć powiáda Pan Bog/żeś nie
był posłuszny vstam Páńskim / á nie strzegłeś poruczeństwá ktore tobie
przykazał Pan Bog twoy/ á wróciłeś śie/y iadłeś chleb/ y piłeś wodę ná 22
tym mieyscu/ná ktorymci zákazał/ábyś nie iadł chlebá/áni pił wody: Nie
będzie pochowan ścierw twoy w grobie oycow twoich.

¶ Prorok kłamliwy/ zwiodł proroká Bożego.

Prorok Boży zábit od Lwá.

A gdy śie náiadł y nápił/osiodłał ostá swego prorok ktorego był wstecz 33
wrócił. A gdy odiechał/ porkał go Lew ná drodze / y vdusił go/ y leżáło 24
ná drodze ciáło iego martwe/ á osieł stał wedla niego/Lew też stał przy
ścierwie.

Alić oto mężowie ktorzy szli mimo drogą/ vyźrzawszy ciáło martwe 25
ná drodze y lwá/á on stoi przy ciele: przyszli/y rozgłosili tę rzecz w onym
mieście/ w ktorym on stáry prorok mieszkał. Co gdy vsłyszał on prorok 26
ktory go był wstecz z drogi zwiodł/rzekł: Mąż Boży iest/ktory niebył po-
słuszny słow Páńskich/przetoż dał go Pan Bog Lwu/y złamał go/ y zá-
bił/według słowá Páńskiego ktore mowił iemu. Y rzekł do synow swo- 27
ich: Osiodłaycie mi osła. A gdy mu osiodłáli/ iáchał y nálazł ciáło iego 28
vmárłe/áno leży ná drodze/á ostá y lwá stoiące przy ciele: Lew áni ciáłá
vmárłego żárł/áni ostá obráził. Wźiął tedy prorok ciáło mężá Bożego/ 29
y włożył ná ostá/ á wróciwszy śie przyniosł ie do miástá proroká stárego/
áby płákáli nád nim. Y pogrzebł go w grobie swoim: y płákáli nád nim. 30
Ach/ ách moy bráćie. A gdy go opłákáli / rzekł do synow swoich: Gdyć 31
vmrę/pochowaycie mię w grobie w ktorym mąż Boży leży/ wedle kośći
iego położćie kośći moie. Boć záprawdę wypełnia śie słowá Boże kto- 32
re przepowiedział w słowie Páńskim przećiwko ołtarzowi / ktory iest w
Bethel/ y przećiwko wszystkim Bożnicám bálwánow/ ktore są w mieś-
ćiech Sámáryey.

Po tym vpominániu nie náwrócił śie Jeroboám od drogi swoiey na- 33
gorszey / ále owszem przeko náczynił kápłanow bálwáńskich z napodley-
szego ludu: kto iedno chćiał nápełniał rękę iego/ y stawał śie kapłanem
wysokich. A z tey przyczyny zgrzeszył dom Jeroboámow / y wywrocon 34
iest/ y wygládzon z wierzchu ziemie.

Kápit: 14.

Achiás

¶ Achiás prorok żenie Jeroboámowey prorokuie przyszłe á złe rzeczy/ o śmierći Jeroboámowego syná/y sámego/ o Nádábie krolu/o grzechách Judskich/prze ktore Pan nieprzyiaćielá ná nie przepuśćił/ktory wytupił Kośćioł Boży w Jeruzálem. O śmierći Roboámá y namiástku iego.

1 Tegoż czásu rozniemogł śie Abiás syn Jeroboá-
2 mow. Y rzekł Jeroboám żenie swoiey: Wstań/odmieńże száty
by ćie nie poznano / byś byłá żoną Jeroboámową: Idźże do Sup: 11. ℣ 31.
Sylo/gdzie iest Achiás prorok ktory mi mowił/ żem miał krolowáć nád
3 tym ludem. Weźmiże w ręce twoie dziesięćioro chlebá y plácek/ y fáśke
miodu / á idź do niego: bo tobie ten okaże/ co śie będzie działo z tym dzie-
4 ćiećiem. Vczyniłá żoná Jeroboámowá iáko iey mąż powiedźiał: á po-
wstawszy poszłá do Sylo/y przyszłá do domu Achiásá: á on iuż niemogł
5 widźieć / bo mu oczy były zaszły od stárośći. Y rzekł Pan do Achiaszá:
Oto żoná Jeroboámowa wchodźi/ áby śie ćiebie rádźiłá o synie swym
ktory niemocen iest. To á to iey powiesz.

Żoná Jeroboámowá ká dźi śie Achiászá proroká.

6 A gdy oná wchodźiłá czyniąc śie inna
niżli byłá/vstyszał Achiás szłápánie nog
iey wchodzącey drzwiámi / y rzekł:
wnidź żono Jeroboámowá / przecz śie
czynisz inna niżliś iest? á iam do ćiebie
7 posłan twárdy poseł. Idź powiedźże
Jeroboámowi. Toć powiáda PAN
Bog Izráelski/żem ćie wywyższył z po-
śrzodku ludu/ y dałem ćie wodzem nád
ludem moim Izráelskim/á rozerwałem
8 krolestwo domu Dawidowego / á da- Wychwalánie Dawidá.
łem ie tobie/ á niebyłeś taki taki był sługá moy Dawid / ktory strzegł
roskazánia moie / y náśládował mie w zupełnym śercu swym/ czyniąc co
9 śie podobáło przed obliczności ćią moią: áleś vczynił dáleko gorzey niż wszyscy ktorzy byli przed tobą / á náczyniłeś sobie Bogow obcych á litych/ ábyś mie ná gniew wyzwał / á mnieś zárzućił zá grzbiet twoy: Przeto/
10 oto ia przywiodę złe rzeczy ná dom Jeroboámow / á wybiję wszystko co
iest Jeroboámowego/ áż do mokrzącego ná śćiánę/ y do zámkniónego/ y
do nawzgárdzeńszego w Izráelu: y wyczyśćzę ostátki domu Jeroboámo- Inf: 15. ℣ 29.
11 wego / iáko wyczyśćiáią gnoy áż do czystá: ktorzy z Jeroboámowych
zemrą w mieśćie/ psi ie będą ieść: á ktorzy ná polu/ pożrą ie ptacy po-
wietrzni: Bo ták Pan mowił.

12 A ták ty wstań/á idź do domu swego: á práwie w ten czás gdy będzie
13 nogá twa wstępowáć do miástá/vmrze to dźiećię/ á będzie go płákał wszystek Izráel/y pogrzebie go: á ten tylko sam będzie wniesion z domu Jeroboámowego do grobu/ bo śie o nim nálázłá dobra powieść od Páná
14 Bogá Izráelowego w domu Jeroboámowym. A postánowi sobie Pan krolá nád Izráelem/ktory wybiję rod Jeroboámow: w ten dzień/y w ten
15 czás: á będzie karał Pan Bog lud Izráelski / iáko śie chwieie trzciná ná wodzie: y wykorzeni lud Izráelski z tey dobrey źiemie ktora dał oycom ich/ y przerzući ie zá rzekę: że sobie náczynili gáiow bałwańskich / áby
16 wyzywáli ná gniew Páná. Y wyda Pan Bog lud Izráelski dla grzechow Jeroboámowych/ ktory zgrzeszył / y lud Izráelski przywiodł ku grzechu.

Achiás przepowieda śmierć syná swego / y vpadek krolestwá.

17 Wstáłá tedy żoná Jeroboámowá / y szłá precz/ y przyszłá do Tersa.
A gdy oná wstępowáłá ná prog domu/ vmárło iest dźiećię/y pogrzebio-

no ie. Y płákał go wszystek lud Jzráelski/ według słow Páńskich/ ktore 18
mowił przez rece sługi swego Ahiasa prorocká. A ostátek słow Jeroboá- 19
má iáko walczył/y iáko krolował/popisáne są w księgách słow y dni kro-
low Jzráelskich. A dni ktorych krolował Jeroboám/ było lat dwádzie- 20
Vmarł Je- ściá y dwie. Y zasnął Jeroboám z oycy swemi/y krolował miásto niego
roboám. Nádab syn iego.

2.Par:12.ỷ 13 A Roboám zásie syn Sálomonow krolował w Judá. Miał Robo- 21
ám czterdzieści lat y iedno gdy krolowáć począł: á krolował siedmnáście
lat w Jeruzálem mieście/ ktore obrał Pan/ áby złożył tám imie swe ze wszystkich pokoleń Jzráelskich. A imie mátki iego Náámá / Ammonitká. Y
czynił też złe rzeczy lud Judski przed Pánem / y wzruszyli go we wszech 22
rzeczách ktore popłodzili oycowie ich w grzechách swych/ktoremi grzeszy-
li. Bo y oni takież pobudowáli sobie ołtarze / y bálwány / y gáiow bál- 23
wańskich ná kożdey gorze wysokiey / y pod káżdem drzewem gáleźistym:
ále y zniewieścieli iuż byli ná ziemi/y czynili wszelákie brzydkości/iáko ini 24
pogáni/ktore był Pan Bog ztárł przed obliczności synow Jzráelskich.

2.Par:12.ỷ 2. A piątego roku krolestwá Roboámowego / przyciągnął Sesak Krol 25
Sesak Krol Egyptski do Jeruzálem/y zábrał skárby domu Páńskiego/ y skárby krole- 26
Egyptski po brał skárby wskie/y wszystkie rzeczy rozebrał : y tarcze złote/ktorych był náspráwiał/
kościelne. krol Sálomon pobrał : miásto ktorych náczynił krol Roboám tarczy mie- 27
Sup.10.ỷ 16. dziánych/ y poruczył ie w moc vrzędnikom ktorzy byli nád páweźniki/ y
tym ktorzy strzegáli przede drzwiámi domu krolewskiego. A gdy wcho- 28
dził Krol do domu Páńskiego/nośili ie oni ktorzy mieli vrząd przed nim
chodzić : á potym ie wnośili do zbroiownie ná mieysce gdzie tarcze cho-
wano. A ine spráwy y rzeczy krolá Roboámá/y wszystkie skutki iego/oto 29
spisáne są w księgách słow á dni krolow Judskich. Y byłá woyná miedzy 30
§ Roboám Roboámem y Jeroboámem záwżdy. Potym zásnął Roboám z oycy swe- 31
vmárł. mi/ y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawidowym : á imie mátki iego
Náámá Ammonitká. Y krolował Abiia syn iego po nim.

Kápit: 15.

§ Abia krolował nád ludem Judskim/ten był złym/po śmierći ieo krolował syn ieo Asa/ten też vmárł y stánął ná iego mieyscu Jozápháth dobry/ krol też Jzráelski Nádáb vmárł/ á po nim krolował Báázá ten ze wszystkim rodem Jeroboámowym zginął.

2.Par:11.ỷ 22. Smnastego tedy roku krolestwá Jeroboámá sy- 1
2.Par:13 ỷ:2. ná Nábáthowego/krolował Abiá nád ludem Judskim. Trzy
látá krolował w Jeruzálem : imie mátki iego Máách á / corká 2
Abessalomowá. Y chodził we wszech grzechách oycá swego/ ktore czynił 3
przed nim : y niebyło serce iego doskonále z Pánem Bogiem iego/iáko było serce Dawidá oycá iego. Ale dla Dawidá/ dał mu Pan Bog iego 4
świecę w Jeruzálem/ áby wzbudził syná iego po nim/ á postáwił go w
Jeruzálem : przeto że czynił Dawid dobrze przed oczymá Páńskimi/ á nie 5
2.Reg:11.ỷ 4. vstępował od wszystkiego co mu był przykazał przez wszystkie dni żywo-
&17.&12.ỷ 9. tá swego : wyiąwszy ono co powiedziano o Vryaszu Ettyczyku. A wszákoż byłá vstáwiczna woyná miedzy Abia y Jeroboamem/przez wszytek 6
czás żywotá ieg. Ostátek mow Abiaszowych y wszystko co czynił/popi- 7
2.Par:13.ỷ 2. sáne są w księgách słow y dni krolow Judskich. Y byłá bitwá miedzy A-
2.Par:14.ỷ 1. biaszem y miedzy Jeroboámem. Y zásnął Abiá z oycy swemi / á pogrze- 8
Abia Krol bion w mieście Dawidowym. A krolował Asa syn iego ná mieyscu iego.
vmárł. A ták dwudziestego roku Jeroboámá krolá Jzráelskiego/krolował A- 9
sa krol

10 sa krol Judski: á krolował czterdzieśći lat y rok ieden w Jeruzálem. J- Asa krolu-
11 mie mátki ieg Máách á corká Abessalomowá. A czynił Asa dobrze przed ie pobożnie
12 obliczności Páńską / iáko Dawid oćiec iego. Y wygládził niewieśćiu- nád Juda w
chy z ziemie / y wyczyśćił wszystkie plugástwá bálwáńskie / ktorych byli Jeruzálem.
13 náczynili oycowie iego. Nákoniec y Máách mátke swa złożył / áby nie-
byłá Księżna w bożnicy Pryapusowey / y w gáiu ieg ktory byłá poświe-
ćiłá: zburzył kośćioł ieg / y złamał bálwan on hániebny / y spalił (á wzu-
14 ćił) do rzeki Cedron: ále ołtarzow ktore były ná wysokich gorách / niepo-
káził. Wszákoż iednák serce Asa doskonále było z pánem Bogiem po w-
15 szystkie dni żywotá iego. Y wniosł to co był poświećił oćiec iego / y obie-
tnice oddał do domu Páńskiego / złoto / srebro / y inne naczynie. A byłá zá-
16 wsze woyná miedzy Asa / y Báása krolem Jzráelskim poki żyli.
17 Báása tedy krol Jzráelski wtárgnawszy w ziemie Judska / budował
miásto Rámá / ták áby niemogł żaden wyiáchác álbo wiáchác z strony
18 Asy krolá Judskiego. Wziawszy tedy Asa wszystko srebro y złoto / ktore 2.Par.16.℣2.
było zostáło w skárbiech domu Páńskiego / y w skárbiech domu Krolew-
skiego / dał ie w rece służebnikom swym / y posłał do Benádádá syná Tá-
bremonowego syná Hezion / krolá Syriyskiego / ktory mieszkał w Dámá-
19 szku / mowiac: Przymierze iest miedzy mna y toba / á miedzy oycem mo-
im y oycem twoim: przeto posyłamci dáry / srebro y złoto / proszę ábyś
przyciągnął / á zrzućił przymierze ktore masz z Báása krolem Jzráelskim /
20 á niech odćiągnie odemnie. Przyzwoliwszy Benádád krolowi Asa / po-
słał Hetmány woyská swego do miast Jzráelskich / y poburzyli Ahion /
Dán / y Abel / dom Máách / y wszystke Ceneroth / to iest / wszystke zie-
21 mie Neptálim. Co gdy vsłyszał Báása / niechawszy budowánia Rámy /
22 wrocił sie do Tersa. A krol Asa rozesłał posły po wszystkiey ziemi Jud-
skiey / roskázuiac: żaden sie nie wymawiay. Ták że rozebráli kámienie y 2.Par.15.℣2.
drzewo z Rámá / z ktorego budował krol Báása. Y zbudował z oney má-
23 teriey krol Asa / miásto Gábáá Beniámin / y Másffá. A ostátek wszech
słow Asy / y wszystkie mocy iego / y wszytko co vczynił / y miástá ktore zbu-
dował: á zaż tego nie spisano w kśiegách słow y dni krolow Judskich?
24 Wszákoż iednák ná stárość swa / chorował bárzo ná nogi. Y vsnął z oycy Asa krol v-
swemi / y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawidá oycá swego. A kro- márt.
lował po nim Jozáffát syn iego. 2.Par.17.℣1.
25 A Nádáb záśie syn Jeroboámow krolował nád Jzráelem roku wtore-
go krolowánia Asy krolá Judskiego: á krolował nád Jzráelem dwie le-
26 cie. Y czynił to / co złe iest przed obliczności Páńską / y chodził drogámi
oycá swego / y w grzechách iego / w ktore był przywiodł lud Jzráelski. Y
27 czwałał á godził nań Báása syn Achie z domu Jsachárowego / y zábił go
w Gebeton / ktore iest miásto Filistyńskie. Abowiem Nádáb y wszystek
28 lud Jzráelski oblegli byli Gebeton. Zábił gi tedy Báása trzeciego roku
29 krolowánia Asy krolá Judskiego / y krolował ná mieyscu iego. A gdy kro-
lował / wybił wszystek dom Jeroboámow: nie zostáwił y iedney dusze z Sup.14.℣10.
plemienia iego / áż go wygládził według słowá Páńskiego / ktore mowił
30 przez sługę swego Achiása Sylońskiego / dla grzechow Jeroboámowych
ktore czynił / y ná ktore przywiodł lud Jzráelski: y dla wystepku ktorym
31 zruszył ku gniewu Páná Bogá Jzráelskiego. Inne rzeczy ktore álbo mo-
wił / álbo czynił Nádáb / wypisáne sa w kśiegách słow y dni krolow Jzrá-
32 elskich. A byłá záwsze woyná miedzy Asa / y Báása krolem Jzráelskim po
33 wszystkie dni ich. Trzeciego roku Asy krolá Judskiego / krolował Báása
syn Achie / nád wszystkim ludem Jzráelskim w Thersa / czterzy y dwá-

dzieśćiá lat. A czynił złe rzeczy przed Pánem/y chodźił drogámi Jeroboámowemi/y w grzechách iego/ktoremi w grzech przywiodł Izráelá.

Kápit: 16.

I Postan Jehu prorok do Báásy z proroctwem/ on gi zábił/ sam potym też zábił/ po iego śmierći syn iego krolował/y inni áż do Achábá złego/zá ktorego znowu budowano Jerycho/ Achiel/ y Bethel.

Jehu proroku przećiw Báásie.

TAło śie tedy słowo Pánskie do Jehu syná Anáni przećiwko Báázie/rzekąc: Przeto żem cię wyniosł z prochu/ á vczyniłem cię wodzem nád ludem moim Izráelskim/ á tyś wodźił po drodze Jeroboámowey/ y dałeś przyczynę grzechu ludu memu Izráelskiemu/ábyś mię rozdrażnił w grzechách ich. Otoż/ ia wytnę posłádki Báásowe/y posłádki domu iego: á vczynię dom twoy/ iáko y dom Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory z rodu Báásy vmrze w mieście/ zyedzą go psi: á ktoby vmárł z rodu iego ná polu/ zyedzą go ptacy niebiescy. Ostátek rzeczy ktore mowił álbo czynił/álbo boiował krol Báása: wszystko to nápisano w ksiegách słow y dni Krolow Izráelskich. Usnął potym Báása z oycy swemi/ y pogrzebion iest w Tersa: á krolował po nim Elá syn iego. A gdyż sie były sstały słowá Páńskie do Jehu proroká syná Anáni przećiwko Báásie/ y przećiwko domowi iego/ y przećiwko wszemu złemu ktore czynił przed Pánem Bogiem gniewáiąc go vczynkámi rąk swoich/ że mu sie ták miáło sstać iáko domowi Jeroboámowemu: prze te przyczynę zábił go/to iest/ Jehu proroká syná Anáni.

Sup:15.℣ 29.

2.Par:16.℣ 1.

Jehu prorok zábit.

Roku dwudziestego szostego Asy krolá Judskiego/ krolował Elá syn Báásy nád Izráelem w Tersa dwie lećie. A powstał przećiw iemu sługá iego Zambry/Hetman nád połowicą ieznych iego. A był ná ten czás Elá w Tersa pijąc/ y opił sie w domu Arsa/ stárosty Terskiego. Tedy Zámbry vderzywszy nań/zábił go/roku dwudziestego y siodmego Asy krolá Judskiego/ y krolował miásto niego. A gdy krolował y osiadł stolicę iego/wybił wszystek rod Báásow/ták że nie zostáwił z iego rodu áni mokrzącego ná ściáne/krewnych y przyiaciół iego. A wygládźił Zámbry wszystek dom Báásy/ według słowá Páńskiego ktore mowił do Báásy przez Jehu proroká: á to dla wszystkich grzechow Báásy/y dla grzechow Elá syná iego/ ktorzy y sámi grzeszyli/ y ku grzeszeniu lud Izráelski przywiedli/ pobudzáiąc Páná Bogá Izráelskiego márnośćiámi swemi. Jne rzeczy ktore mowił y co czynił Elá/ spisane są w ksiegách słow y dni krolow Izráelskich.

4.Reg:9.℣31

Roku dwudziestego y siodmego Asy krolá Judskiego/ krolował Zámbry w Tersa siedm dni: á woysko było obległo Gebbethon miásto Filistyńskie. A gdy sie dowiedzieli/iż Zámbry powstawszy przećiw krolowi/ zábił gi: vczynił sobie wszystek lud Izráelski krolem Amry/ ktory ná ten czás był Hetmánem nád woyskiem Izráelskim w obozie. Ruszył sie tedy Amry/y wszystek Izráel znim od Gebeton/y oblegli Tersę. A widząc Zámbry że rychło miano miástá dobyć/wszedł do domu krolewskiego/y spalił sie z domem krolewskim. Tákże vmárł w grzechách swoich ktoremi grzeszył/ czyniąc złe przed Pánem/ y chodząc po drodze Jeroboámowey/ y w grzechu iego/ktorym przywiodł ku grzeszeniu lud Izráelski. Ostátek mow Zámbry/ y załog y okrucieństwá iego/ opisane są w ksiegách słow y dni krolow Izráelskich. Ná ten czás rozerwał sie lud Izráelski ná dwie stronie: poło-

21 nie: połowicá ludu ßłá zá Thebni synem Ginethowym/áby go sobie w-
22 źieli zá krolá: á druga połowicá stałá przy Amry: y przemogł ná koniec
lud ktory stał przy Amry/ nád ona strona ktora ßłá po Thebni synem Gi-
netowym. Y vmárł Thebni/ á krolował Amry.

23 Roku trzydziestego y pierwßego Asy krolá Judskiego/krolował Amry
24 nád Izráelem dwánaście lat: w Tersye krolował ßeść lat. Y kupił gorę
w Sámáryey v Semerá zá dwá cetnary srebrá: y zbudował ią/ á dał
imie miástu ktore był zbudował Semer/ imieniem Páná oney gory Sá-
25 máryskiey. Y czynił też Amry złe przed obliczności Páńską / á czynił
26 złośliwiey nád wßystkie ktorzy byli przed nim. A chodził wßystką drogą
Jeroboámá syná Nábátowego/ y w grzechách iego ktorymi przyprawił
był lud Izráelski o grzech/ áby tym gniewał Páná Bogá Izráelskiego w
27 proznośćiách swoich. A ostátek słow Amry / y walki iego ktore wiodł/
nápisáne są w kśięgách słow y dni Krolow Izráelskich. Potym zásnął
28 Amry z oycy swemi/ y pogrzebion w Sámáryey. A krolował po nim A-
cháb syn iego. Amri vmárł

29 Acháb zásie syn Amrow krolował nád ludem Izráelskim roku trzy-
dźiestego y osmego Asy Krolá Judskiego. Y krolował Acháb syn Am-
30 ry nád Izráelem w Sámáriey / dwie y dwádźieśćiá lat. Czynił też y
ten Acháb syn Amry złe rzeczy przed obliczności Páńską/ wiecey niż w-
31 ßyscy ktorzy przed nim byli. A niemiał ná tym dosyc: áby chodźił w grze-
chách Jeroboámá syná Nábátowego: ále nád to poiął żonę Jezábel/cor-
kę Ethbáálá krolá Sydońskiego. Y ßedł y służył Báálowi/y dawał mu
32 modłę. Y postáwił ołtarz Báálow w kośćiele Báálowym ktory był zbu-
33 dował w Sámáryiey/y náßczepił gay/y przydał Acháb do vczynku swe-
go/ drażniąc Páná Bogá Izráelowego/ wiecey niż wßyscy krolowie Iz-
ráelscy / ktorzy przed nim byli. Zá czásu iego/ pobudował Hiel z Bethel
34 Jerycho/ná Abiramie pierwßym synu swym záłożył ie. A ná Segubie
posłednim synu / postáwił brany iego: według słowá Páńskiego ktore Iosue 6. ℣ 26.
mowił przez Jozue syná Nun.

Acháb Krol Izráelski krolował lat 22.

Kápit: 17.

§ Eliaß záwárł niebo/ że deßcz nie ßedł przez trzy látá/żywili go Krucy naprzod/ potym niewiástá Sáreptá/ktorey to máki nigdy nie vbywáło/áni oleiu/ vmártego syná iey wskrzesił z vmártych.

1 Rzekł Eliaß Thesbitczyk z obywátelow Gálá-
ádzkich do Achábá: Zyw iest Pan Bog Izráelski/ przed ktore-
go obliczności stoię/że niebędzie po te látá áni rosy áni dżdżá/ Eccl. 48. ℣ 3. Iaco: 5. ℣ 16.
2 iedno wedle słow vst moich. Y zstáło sie słowo Páńskie do niego/ mo-
3 wiąc: Odeydź ztąd/á idź ná wschod słońcá/ skriyże sie v strumieniá Ká-
4 ryth/ ktory iest przećiw Jordanowi/ á tám z strumieniá będzieß pił: iu-
5 żem ia przykazał Krukom áby cię tám żywili. Szedł tedy/ á vczynił we-
dług słowá Páńskiego. A gdy odßedł/ vsiadł przy strumieniu Káryth/
6 ktory iest przećiw Jordanowi/ á krucy przynośili mu chleb y mięso ráno/
takież też mięso zwieczorá y chleb: á nápijał sie z strumieniá.

Przedziwne Boskie opátrzenie. ¶ Eliaß od Krukow żywion.

7 Po kilko dni wysechł on strumień: bo dżdżá niebywáło ná źiemi. Y
8 sstáło sie słowo Páńskie do niego/ mowiąc: Wstań/ Idźże do Sárepty
9 Sydońskiey / tám będzieß mieszkał: bom ia tám przykazał iedney wdo-
10 wie/żeby cię żywiłá. Wstał y ßedł do Sárepty Sydońskiey. A gdy przy-
ßedł do brany mieyskiey/ vkázáłá sie mu niewiástá wdowá/ zbieráiąc
drwá/y záwołał iey/y rzekł: Day mi málutko wody w naczyniu/ że sie

Luc: 4. ℣ 25. ¶ Eliaß do Sárepty wdowy posłan.

nápije. A gdy oná ßłá áby mu przyniosłá wody /wołał zá nią / mowiąc: 11
Proßże cię przynieś mi záraz w ręku swych trochę chlebá. Ktora mu od- 12
powiedziáłá: Żywie Pan Bog twoy/żeć niemam chlebá/iedno coby mogł
w garść wziąc máki w dźieży / á trochę oleiu w bukłaßku: otoż zbieram
dwie drewnie ábych ßedßy vczyniłá to sobie y synowi swemu / ábychmy
iedli / á pomárli.

Do ktorey Eliaß rzekł: Nie boy się/ ále idź á vczyń ták iákoś mowiłá: 13
wßákże iednák mnie napierwey z tey máki vczyń chleb nie wielki podpło-
mienny/przynieśże mi: á potym sobie y synowi swemu vczyniß. A toć mo- 14
wi Pan Bog Izráelski: Nie vbędźieć máki w tym tám naczyniu/áni oleiu
w bukłaku / áż do dniá ktorego Pan Bog da deßcz ná ziemię. Ktora ßłá 15
y vczyniłá według słowá Eliaßowego. A iadł on/y oná/y dom iey. A od 16
onego dniá/nie vstáłá nigdy máká w naczyniu/ áni oleiu vbyło w bukła-
ku: według słowá Páńskiego ktore mowił przez Eliaßá.

Sstáło się potym/że zániemogł on syn iego gospodyniey/ y byłá choro- 17
bá iego bárzo gwałtowna/ták że w nim tchu niestawáło. Rzekłá tedy do 18
Eliaßá: Coż mnie iest z tobą mężu Boży? wßedłeś do mnie/ áby były
wspomniáne niepráwości moie/ á żebyś zábił syná mego? Tedy rzekł do 19
niey Eliaß: Day mi syná twego. A wziął go z łoná iey/ á wniosł do ko-
mory gdzie sam mießkał/y położył go ná łożku swoim/ y wołał do Páná/ 20
y rzekł: Pánie Boże moy/ Jeßczeżeś y te wdowę przy ktorey się ia iákoż-
kolwie żywię záfráśował/żeś zábił syná iey? A rozciągnął się/y zmierzył się 21
nád dziećiećiem trzy kroć/y wołał do Páná mowiąc: Pánie Boże moy/
proßę/niech się wroći duszá dziećiećiá też we wnętrzności iego. A wysłu- 22
chał Pan głos Eliaßow. A wroćiłá się duszá dziećiećiá weń/ y ożyło.

¶ Eliaß wskrzesił syná wdowy.

Wziął tedy Eliaß dziećię / y zniosł ie z swego pokoyká ná doł/ y dał ie 23
mátce iego/ rzekąc: Otoż żyw iest syn twoy. A rzekłá niewiástá do Eli- 24
aßá. Terazem po tym poznáłá że ty iesteś mąż Boży/ á słowo Páńskie w
vstách twoich prawdźiwe iest.

Kápit: 18.

¶ Eliaß vczynił że deßcz spadł ná ziemię/ Abdiás sto prorokow żywił czásu głodu/ Ofiáry ofiárowáli kśięża Bálwáńscy/ y Eliaß też. Eliaßowe ofiárę ogień z nie- bá zápalił/ á bálwáńskich nie/ Eliaß pobił kśiędze bálwáńskie/ á deßcz vczynił.

Głod wielki czásu Eliaßá proroká.

A po wielu dni/stáło się słowo Páńskie do Eliaßá/ 1
roku trzećiego/mowiąc: Idź/ vkażże się Achábowi/ ábym dał
deßcz ná ziemię. Szedł Eliaß áby się vkazał Achábowi/ á był 2
okrutny głod w Sámáryey. A wezwał Acháb Abdiáßá ßáffárzá domu 3
swego. A Abdiás bał się Páná Bogá bárzo. Abowiem gdy zábijáłá Je- 4
zábel prorokí Páńskie/ on zebrawßy sto prorokow/ pokrył ie w iáskiniách
piećdziesiąt á piećdziesiąt/ y podeymował ie chlebem y wodą. Rzekł tedy 5
Acháb do Abdiáßá: Idź do ziemie do wßytkich studnic/y do wßytkich pa-
dołow/ owabyśmy wżdy mogli náleść trawę/á záchowáć konie y muły/
áby ták do końcá dobytek nie zginął. A rozdzielili miedzy się krainy ktore 6
mieli schodźić: Acháb ßedł iedną drogą/ á Abdiás ina drogą osobno.

Jezábel zábiia prorokí Páńskie.

A gdy był Abdiás ná drodze / potkał się z nim Eliaß: ktory gdy go po- 7
znał/vpadł ná oblięże swe/y rzekł: A tyżeś iest pánie moy/Eliaß? Odpo-
wiedział iemu Eliaß: Ja. A rzekł: Idź/powiedźże Pánu swemu: Iest tu 8
Eliaß. A on rzekł: Cożem záwinił przeciwko tobie/że mię wydáieß sługę 9
swego w ręce Achábowe / żeby mię zábił? Żywie Pan Bog twoy / że 10
niemáß

niemáß narodu áni krolestwá / gdzieby nie stał Pan moy ćiebie ßukáiac.
A gdy wßyscy powiádáli: Niemáß go v nas. Poprzysiągł káżde krole-
11 stwo/ y narod/przeto żeś nie był náleżion. A teraz mi mowiß: Idź/ á po-
12 wiedz Pánu swemu/ Jest Eliaß. A skoro ia odeydę od ćiebie Duch Páń-
ski zámieśie ćię ná mieysce ktoreg ia niewiem: á ia wßedßy powiem Ach-
ábowi/wiec iesli ćię nie nayda/tedy mnie zábije: á sługá twoy boi sie Páná
13 Bogá zmłodośći swoiey. A zaż nie oznáymiono tobie Pánu memu/com v-
czynił gdy mordowáłá Jezábel proroki Páńskie/żem zachował sto mężow
prorokow Páńskich/piećdziesiąt á piećdziesiąt po iáskiniách/ y żywiłem ie/
14 chlebem y wodą. A ty teraz mowiß: Idź / á powiedz Pánu twemu /
15 Jest tu Eliaß: áby mie zábił / y rzekł Eliaß: Żywie Pan Zastępow /
przed ktorego obliczym stoię/ że sie dziś mu vkażę.

16 Szedł tedy Abdiás przećiwko Achábowi/y oznaymił mu. A przyßedł
17 Acháb náprzećiw Eliaßowi. A gdy go vyźrzał/rzekł: A tyżeś to ktory bu-
18 rzyß Izráelá? On mu odpowiedział: Nie iam záburzył lud Izráelski/
ále ty/y dom oycá twego/żeście opuścili roskazania Páńskie/ á vdáliście
19 sie zá Báálem. Wßákoż posli teraz/á zgromadź ku mnie wßystek lud Iz-
ráelski ná gorę Kármelu / y proroki Báálowe/ ktorzy iest pułpiętá stá:
y Gáiowe proroki czterzy stá/ktorzy iadáią z stołu Jezábel.

¶ Eliaß posłány od Bogá karze Achábá.

20 Posłał Acháb do wßystkich synow Izráelskich / y zgromádźił proroki
21 ná gorze Kármelu. Przystąpiwßy tedy Eliaß do wßystkieg ludu Izrá-
elskiego/rzekł: A dokądże będziecie chrámáć ná dwie stronie?
Jeśliże Pan iest Bogiem/násłáduycieß go: á iesli Báál/idźćież zá nim.
22 Nie odpowiedział mu ná to lud Izráelski ni słowá. Potym rzekł zásię E-
liaß do ludu: Jam ieden sam został prorok Páński/ á prorokow Báálo-
wych/ iest czterzy stá y piećdziesiąt mężow: á prorokow też leśnych iest
23 czterzy stá. Niechaß nam będą dáne dwá woły: Niechaß sobie oni obio-
rą wołu iednego/ á zrabawßy go w kesy/ niechay włożą ná drwá/ ále o-
gniá niech nie podkłádáią. A ia też spráwię drugiego wołu y włożę ná
24 drwá/á ogniá nie podłożę. Wzywayćieß wy imion bogow wáßych: á
ia będę wzywał imienia Páná Bogá swego. A Bog ktory wysłucha
przez ogień/ ten niechay będzie Bogiem.

¶ Eliaß wzeymuie sie zá krzywdą Bożą.

Odpowiedział wßystek lud/y rzekł: Bárzo dobre iest przełożenie/kto-
25 re powiedźiał Eliaß. Rzekł tedy Eliaß prorokom Báálowym: Obierz-
ćie sobie wołu iednego/vczyńćieß wy pierwey/bo was wiecey iest: wzy-
26 wayćieß imion bogow wáßych/ á ogniá nie podkłádayćie. Ktorzy gdy
wźieli wołu/ktorego im był dał/ ofiárowáli go y wzywáli imienia Báá-
lowego/ począwßy od zaráńku áż do południá/ mowiąc: Báál wysłu-
chay nas. A niebyło głosu/áni ktoby im odpowiedział: y skakáli przez ołt-
27 arz ktory byli vczynili. A gdy iuż było południe: pośmiewał sie z nich
Eliaß/mowiąc: Wołaycie wietßym głosem: boc Bog iest / á podobno
teraz z kim mowi/álbo iest gdzie w gospodzie/álbo ná drodze/álbo też spi/
28 áby ocknął. Tedy oni głosem wielkim ieli krzyczeć/y rzezáli sie według o-
byczáiu swego nożmi/ y bodli sie włoczenkámi/ áż sie krwią oblewáli. A
29 gdy było z południá/á oni prorokowáli/przyßedł czás ktorego ofiárá zwy-
kłá być ofiárowaná/áni głos iáki był słyßan/ áni żaden odpowiádał/ áni
też dbał ná one modlarze.

Eliaß pośmiech czyni z Báálá.

30 Rzekł Eliaß wßemu ludu: Chodźćie sam do mnie. A gdy do niego
31 lud przystąpił/náprawił ołtarz Páński ktory sie był skáźił. A wźiął dwá-
naśćie kámieni / według poczłu dwánaśćie pokolenia synow Jakobo-
wych/ktoremu było rzeczono od Páná/ mowiąc: Izráel będzie imię two-

Ołtarz páński náprawion.

Gen:32.v28.

ie. Y zbudował z kámieniá ołtarz w imie Páńskie: y vdziáłał przykop 32
wodźie iákoby ná dwie brożdźie około ołtarzá/y vłożył drwá: y rozrabał 33
po członkách wołu/y nákładł ná drwá/y rzekł: Nábierzcie cztery wiádrá 34
pełne wody / wyleycieś ią ná te zapálną ofiárę/ y ná drwá. Y zásie rzekł:
Y powtore takież vczyńcie. Ktorzy gdy powtore vczynili/ rzekł: Jeszcze
trzecikroc takież vczyńcie. Vczynili y po trzecie: y płynęłá wodá około ołta 35
rzá/áż były pełne ony przykopy wody. A gdy iuż był czás że miáłá być of- 36
fiárowaná zapálna ofiárá/przystąpiwszy Eliasz prorok/iał mowić: Pánie
¶ Modli sie Eliasz. Boże Abráhámow/ Izáákow/ y Izráelow/ okáż to dźisiá żeś ty iest Bo-
giem Izráelskim/ á ia sługą twoim/ á żem według przykazánia twego v-
czynił te wszystkie rzeczy. Wysłuchay mie Pánie/wysłuchay mie/áby po- 37
znał ten lud iże ty iesteś pan bog/á iżeś ty zásie náwrocił serce ich. Y spadł 38
iest ogień Pański/y spalił one ofiáre/y drwá/y kámienie/proch też y wodę
¶ Cudem iáwnym okázuie sie Bog Izráelski. ktora byłá około ołtarzá w przykopie/wylizał. Co gdy vyźrzał wszystek 39
lud/ padł ná oblicze swoie/y rzekł: Pan tenći iest Bogiem/Pan tenći iest
Bogiem. Y rzekł do nich Eliasz: Pochwytaycie proroki Báálowe/ták żeby 40
Eliasz pobił wszystkie proroki Báálowe. z nich y ieden nie vszedł. Ktore gdy poimáli/ wiodł ie Eliasz do strumie-
niá Cyson/ y pobił ie tám.

Potym rzekł Eliasz do Achábá: Idź/ á iedz y piy/ bo szum wielkiego 41
dżdżá blisko iest. Y szedł Achab áby iadł y pił. A Eliasz wstąpił ná 42
wierzch Kármelu/y skłonił sie ku ziemi/ták że schylił oblicze swe áż do ko-
lan swych modląc sie: y rzekł do chłopcá swego. Wstąp wyższey/poyźrzy 43
ku morzu. Ktory gdy wstąpił/y poyźrzał/ rzekł: Nie masz nic. Y zás rzekł
do niego: Idź/wrácayże sie po siedmi kroć/á pátrz. A gdy po siodmy kroć 44
szedł / vyźrzał áno obłoczek máluczki / iákoby stopá człowiecza wycho-
dźiłá z zamorza. Rzekł tedy Eliasz: Idź/ powiedzże Achábowi/ káż zá-
Eliasz vprosił v pánā bogá deszcz. prządź woz twoy/ iedźże co rychley/by cie niezástał deszcz. A gdy sie tám 45
y sam kręcił Achab / álić hnet niebo sie záchmurzyło / y obłok od wiátru/
y spadł deszcz bárzo wielki. Tedy Achab wsiadszy ná woz/iáchał do Jez-
ráel. A reká Páńska stáłá sie nád Heliaszem/ y podpásawszy biodrá swo- 46
ie/ biezał przed Achábem/ áż przybiezał do Jezráel.

Kápit:

Kápit: 19.

¶ Eliaßá przed Jezábel vchodzacego Angioł Páński ná puszczy żrwi/potym przyßedł ná gorę Oreb/Pan Bog z nim rozmawiał/y kazał mu pomázáć dwu mężu ná krolestwo/iednego ná Syryiskie/á drugiego ná Izráelskie krolestwo/á Elizeußá ná proroctwo.

1 Owiedźiał tedy Achab Jezábeli wszystkie rzeczy
ktore vczynił Eliaß: á iáko wybił wszystkie proroki Báálowe
2 mieczem. Posłáłá Jezábel do Eliaßá/mowiac: To mi nie-
chay bogowie vczynią/y to á to niechay przydádzą/iesli iutro o tey godźi-
3 nie nie położę duße twoiey/ iáko iednego z onych. Vlekł sie tedy Eliaß/ ¶ Eliaß vciekáiac żrwion od Krukow.
á wstawßy ßedł gdzie go chęć niosłá. A przyßedł do Bersabee Judskiey/
4 opuścił tám chłopcá swego/ y ßedł ná puszczą drogą dniá iednego. A gdy
przyßedł/y posadźił sie pod iednym drzewem iáłowcowym/ żadał du-
ßy swoiey áby mogł vmrzeć/ y rzekł: Dosyć iuż mam Pánie/ iuż weźmi
5 duße moie: Bociem ią nie lepßy niżli oycowie moi/y położywßy sie/záśnał
w cieniu Iáłowcowym.
6 Alić oto Angioł Páński tknął go/y rzekł mu: Wstań/ á iedz. Poyźrzał/
áno w głowách v niego podpopielny chleb/y naczynie wody. Jadł tedy
7 y pił: y záśie záśnał. Wrocił sie záś Angioł Páński powtore/ y tknął go/
8 á rzekł mu: Wstań/á iedz/bo maß dáleką drogę przed sobą. Ktory wsta- Post Eliaßow.
wßy/iadł y pił/y chodźił posiliwßy sie onym pokármem/czterdzieśći dni
y czterdzieśći nocy/áż ná gorę Bożą Horeb.
9 A gdy tám przyßedł/ mieszkał w iáskini: á wnet zstáło sie słowo Páń-
10 skie do niego/ mowiac mu: Coż tu czyniß Eliaßu? On odpowiedźiał:
Zalem wielkim rozżalilem sie dla Páná Bogá Zastępow/ iż opuścili v-
mowę Páńską synowie Izráelscy: Ołtarze twoie pokáźili/ á proroki two-
ie wybili mieczem/y zostałem ia tylko sam/y to sie stáráią o gárdło me/ á-
11 by ie wźieli. A rzekł kniemu: Wynidź/á stoy ná gorze przed Pánem: á oto
Pan przemija/á przed Pánem wiatr wielki y mocny/ wywrácáiac gory/
y łamiac skáły przed Pánem: Nie w wietrze Pan. A po wietrze burzká. Nie
12 w burzey Pan. A po burzey ogień. Nie w ogniu Pan. A po ogniu ßum
13 wietrzyku cichego. Co gdy vsłyßał Eliaß/ zákrył oblicze swe płaßczem/
á wyßedßy stánął we drzwiách iaskiniey/ á oto głos do niego mowiacy:
14 Coż tu czyniß Eliaßu? A on odpowiedźał: Zalem wielkim rozżaliel
sie prze Páná Bogá zastępow/ iż opuścili vmowę twoie synowie Izrá-
elscy: Ołtarze twoie pokáźili/á proroki twoie wybili mieczem/á zostałem
ia tylko sam/ ále ßukáią duße mey/ áby ią odieli.
15 A rzekł Pan do niego: Idź/ á wroć sie záś ná drogę swą puszczą do
Dámáßku: á gdy tám przyidźieß/pomáżeß Azahelá krolem nád Syrya/
16 á Jehu synā Námsy/pomáżeß ná krolestwo Izráelskie. A Elizeußá synā
Sáffáthowego ktory iest z Abelmeulá/pomáżeß prorokiem ná swe miey-
17 sce. A będźie to/ że ktokolwiek vydźie mieczá Azáhelowego/ tego zábije
18 Jehu. A ktobykolwiek vßedł mieczá Jehu/zábije go Elizeuß. A zostáwię
sobie w Izráelskim ludu siedm tysiecy mężow/ ktorych kolána nie kłániá-
ły sie przed Báálem/ y wßelkie vstá ktore sie nie modliły Báálowi cáłu-
iac reke.
19 Idac ztámtąd Eliaß/ nálazł Elizeußá synā Sáffátowego/ orzacego
dwánaśćią par wołow/ á on przy dwunaśćie par wołow orzacych sam
ieden był. A gdy przyßedł Eliaß do niego/ wrzucił nań płaßcz swoy.
20 Ktory hnet zániechawßy wołow/biezał zá Eliaßem/y rzekł: Proßę niech
pierwey

¶ Eliaß pomázał Azáhelá y Jehu ná krolestwá. A Elizeußá ná mieśce swe prorokiem.
4.Reg:9.v.1.
Eccl:48.v.8.
Rom:11.v.4.

pierwey pocáłuie oycá swego / y mátke moie/ á ták poyde zá tobą. Rzekł
mu: Idź/ wrácayże sie: bo co było zemnie/ vczyniłemci. A idac od niego/ 21
wźiał pare wołow/ y zábił ią/ á pługiem zwárzył/ y dał ludźiem mieso/
y iedli. Wstawszy zás poszedł/ y szedł zá Eliaszem/ y posługował mu.

Kápit: 20.

¶ Achab po dwá kroć zwyćiężył krolá Syriyskiego/ potym przymierze z nim vczynili/ żywego zostáwiwszy/ dla czego od proroká był karan.

Sámária obleżona.

A Benádád Krol Syrziyski/ zebrał wszystko woysko swe/ y trzydzieśći y dwá krolow zsobą/ y konie/ y wozy/ á 1
wyciągnąwszy walczył przećiwko Sámáryiey / y obległ ią.
A postawszy posły do Achábá krolá Izráelskiego do miástá/ rzekł: Toć 2
wskázuie Benádád/ srebro twoie/ y złoto twoie/ moie iest: y żony twoie/ 3
y synowie twoi co wybornieyszy moi są. Odpowiedział Krol Izráelski: 4
Według słowá twego pánie moy krolu/ twoy ia iestem/ y wszystki rzeczy
moie. Wroćiwszy sie posłowie/ rzekli: Toć wskázuie Benádád ktory nas 5
posłał do ćiebie / srebro twoie / y złoto twoie / żony twoie / y syny twoie
dasz mi. A ták iutro o teyże godźinie poślę sługi moie do ćiebie/ á prze- 6
szperáią dom twoy/ y domy sług twoich: á to wszystko co sie im podobáć
będzie/ nákładszy ná swe ręce / pobiorą y wyniosą. Tedy Krol Izráelski 7
zwołał wszystkich stárszych ziemie/ y rzekł: Pilnie sie temu przypátrzćie á
oglądayćie / żeć ten krol ná nas godźi chytrze: ábowiem / posłał do mnie
po żony/ y po syny moie/ y srebro/ y złoto / á nie odmowiłem mu. A rzekli 8
wszyscy stárszy ziemie/ y wszystek lud do niego: Nie słuchay ani mu tego
pozwalay.

A odpowiedział posłom Benádádowym: Powiedźćie pánu memu 9
Krolowi/ wszystko o coś słał do mnie sługi swego pierwey/ vczynie/
ále tey rzeczy vczynić nie mogę. Wroćiwszy sie posłowie/ dáli mu spráwę.
Ktory zásie odesłał/ y wskazał: Te rzeczy niech ná mię dopuszczą bo- 10
gowie/ to á to niechay przydádzą/ że nie nástárczy prochu wszystkiey Sá-
máryey/ gársćiom wszego ludu ktory zá mną idźie. Odpowiádáiąc krol 11
Izráelski/ rzekł: Powiedźćie mu/ niechay sie nie chlubi ten ktory sie prze-
pásuie ku boiowi / iáko y ten ktory iuż złożył z siebie zbroię. Stáło sie iż 12
gdy vsłyszał Benádád te słowá/ pił ná to sam y krolowie ktorzy z nim byli
w chłodnikách. A rzekł służebnikom swoim: Oblążćie miásto. A oblegli ie.

Prorok posłan do Achábá/ opowiádáiąc mu zwyćiestwo.

A oto prorok ieden przyszedszy do Achábá krolá Izráelskiego/ rzekł mu: 13
Toć powiáda Pan: Záprawdę widziałeś to wszystko mnostwo ludźi
ták wielkie? Oto ia dam ie dźiś w ręke twoie: ábyś wiedźiał że ia ie-
stem Pan. A rzekł Achab: Przez kogo? Odpowiedział mu? To mowi 14
Pan/ przez pácholki Książąt powiátnych. A rzekł: A ktoż począnie wál-
czyć? On mu rzekł: Ty. Tedy policzył pácholiki Książąt powiátow/ 15
y nálazł ich poczet/ dwie śćie trzydzieśći y dwu. Potym też zliczył wszy-
tek lud Izráelski / y było ich siedm tysiecy/ y wyszli o południu. A Benádád 16
pił/ y ozárł sie w chłodniku swym/ á krolow trzydzieśći y dwá z nim/
ktorzy byli ná pomoc mu przyiácháli. A szli ná spicy służebnicy Książąt 17
powiátnych.

Wysłał tedy Benádád ná szpiegi/ ktorzy mu powiedźieli/ mowiąc: Mężowie wyszli z Sámáryey. A on rzekł: Chociaż o pokoy idą / zymayćie 18
ie żywo / chociaż ku bitwie/ takież ie żywo poimayćie. Wyszli tedy pá- 19
cholcy Książąt powiátnych / á inne woysko ćiągnęło zá nimi: y poráził
ieden

20 ieden káżdy z nich swego z ktorym sie potkał. Potym Syriyczykowie vciekli/á lud Izráelski ie gonił. Ale y krol Syriyski Benádád vciekł ná ko-
21 niu z iezdnymi swemi. Krol też Izráelski puściwszy sie zá nimi/pobił konie/popsował wozy ich/ y porażił ziemie Syriyska porażką bárzo wielką.
22 Przystąpiwszy zás prorok do krolá Izráelskiego/rzekł mu: Idź/posilże sie/ á wiedz y bácz co masz czynić: bo przez rok Krol z Syriey wyiedzie
23 przeciwko tobie. A służebnicy lepák krolá Syriyskiego/mowili do niego: Bogowie Gorni są bogámi ich / dla tegoż zwyciężyli nas: ále lepiey że-
24 bysmy sie z nimi potykáli w polách/á pewnie ie porázimy. A przeto vczyń ták: Odpraw krole wszystkie z woyská twego/á day miásto nich książetá:
25 á wypełń z nowu poczet żołnierski ktore pobito z twoich/ y konie według koni pierwszych / y wozy według wozow ktoreś przedtym miał: á bedziem sie z nimi potykáć w polách: á vyżrzysz to że ie porázimy. Vwierzył rádzie ich/y vczynił ták.
26 A ták gdy rok minał/zliczył Benádád woysko Syriyskie/y przyciągnał
27 do Affek/áby walczył przeciwko ludu Izráelskiemu. Z drugiey też strony syny Izráelskie takież zliczono / á nábrawszy sobie śpiże wyciągneli ku nim/y położili sie przeciwko nim/iákoby dwie máłe stadce koz/á Syriicy-
28 kowie lepák wszystke ziemie nápełnili. Y przystąpiwszy ieden mąż Boży/ rzekł do Krolá Izráelskiego: To mowi Pan Bog: że powiedzieli Syriyczykowie/Bog Gor iest Pánem ich/ á że nie iest Bog padołow: Dam wszystko to mnostwo ták wielkie w reke twoie / á zwiecie że ia iestem
29 Pan. Szykowáli tedy ci y owi przeciwko sobie woyská przez siedm dni/ á siodmego dniá stoczyłá sie miedzy nimi bitwá. Y porázili synowie Iz-
30 ráelscy z woyská Syriyskiego sto tysiecy pieszych iednego dniá. A ktorzy z nich zostáli / vciekli do miástá Affek: á tám obálił sie mur ná siedm á dwádzieścia tysiecy ludzi ktorzy byli zostáli po bitwie.

Benádád też krol vciekáiac wpadł do miástá/y wszedł ná pokoik ktory
31 był osobno w łoznicy. Tedy rzekli do niego służebnicy iego: Słychálismy/że Krolowie Izráelscy są miłościwi: á ták weźmimy wozy ná biodrá násze/á powrozy ná głowy násze/ wynidźmysz do krolá Izráelskiego: áwo snać nas żywo zostáwi.
32 Przepasáli tedy wozmi biodrá swoie/y nákłádli powrozkow ná głowy swoie/y przyszli do krolá Izráelskiego/ mowiac ták do niego: Służebnik twoy Benádád mowi: Proszę cie niechay żywie dussá moiá. A on rzekł:
33 Jeśliże ieszcze żyw/ brát moy iest. A oni wzieli to sobie zá dobry znák: á śpieszne vchwycili z vst iego ono słowo/ y rzekli: Brát twoy Benádád żywie. Y rzekł im: Idźcież przywiedźcież go do mnie. Y przyszedł kniemu Benádád/ á on go wziął do siebie ná woz. Y rzekł ku niemu: Miástá
34 ktore był pobrał ociec moy oycu twemu / przywrocić á náczyń sobie vlic w mieście Dámásku/iáko náczynił ociec moy w Sámáriey/ á ia vczyniwszy z toba przymierze/odiáde od ciebie. Vczynił tedy przymierze z nim y opuścił go.
35 Tedy mąż ieden z synow prorockich/rzekł do towárzyszá swego w mowie Páńskiey: Vderz mie. Ale on niechciał go vderzyć. Y rzekł mu: Po-
36 niewáżeś niechciał słuchác głosu Páńskiego/ oto odstąpisz odemnie/ á vdawi cie Lew. A skoro málutko odstąpił od niego/potkał go Lew/ y zá-
37 dawił go. Ale y drugiego meżá nálazszy/rzekł: Vderz mie. On vderzył
38 á ránił go. Szedł potym on prorok/y zászedł Krolowi ná drodze/y zmie-
39 nił vstá y oczy swe posypániem prochu. A gdy krol przemijał/zawołał ná Krolá/y rzekł: Sługá twoy wyszedł z bliskā ku boiu: á gdy vciekał ie-

den mąż/

den mąż/ przywiodł go ktoś do mnie/ y rzekł: Strzeż tego meżá: ieślizeć
vciecze/duszá twa zá dusze iego bedzie/ álbo dasz centnar srebrá. A gdym 40
sie ia strwożony tám y sám obrácał/hnet mi zginał. Y rzekł krol Jzráelski
do niego: To iest sąd twoy ktoryś sam wydał. A on hnet otárł proch z 41
oblicza swego/ y poznał go krol Jzráelski/że był z prorokow. Ktory rzekł 42
do niego: To mowi Pan. Jżeś wypuścił z rąk twoich meżá ktory był
godżien śmierci/duszá twoiá zá dusze iego bedzie/ y lud twoy/ zá lud ieg.
Wrocił sie tedy krol Jzráelski do domu swego/á niechćiał słuchác onego
proroká Bożego/ále owszem z furyą przyiáchał do Sámáryiey. 43

Kápit: 21.

¶ Acháb zábił Nábothá dla winnice iego / Eliasz go o to karał/
y vpámiętawszy sie czynił pokutę.

W tych tedy wszystkich rzeczách tego czásu/ miał 1
Nábot Jezráelczyk winnice ktorą byłá w Jezráel/wedle dwo-
ru Achábá krolá Sámáryiskieg. Y mowił Acháb do Nábotá/ 2
rzekąc: Day mi winnice twoie/ że sobie vczynię ogrod ná ziolá/ bo mi
przyległá/ á blisko domu mego iest/ á damci zá nie winnice lepszą/ á be-
dzielic sie zdáło być lepiey/ zápłácec ią srebrem/ zacz stoi. Odpowiedział 3
mu Nábothy: Niech mi Pan miłościw bedzie/żec nie dam tobie dziedzic-
twá oycow moich. Y przyszedł Acháb do domu swego desaiąc sie/y zgrzy 4
táiąc zebámi/ o słowo ktore mu był rzekł Nábothy Jezráelczyk/mowiąc:
Nie dam tobie dziedzictwá oycow moich. A pozuciwszy sie ná łożku
swoim/obrocił sie do ściány/y nie iadł chlebá.

Nábot winnice swą odmawia Achábowi.

Y weszłá do niego Jezábel żoná iego/ á rzekłá mu: Coż to iest/ przecz 5
sie duszá twa zá frásowáłá? á czemu nie ieszż chlebá? On iey odpowie- 6
dział: Mowiłem Nábáthowi Jezráelitczykowi/ y rzekłech mu: Day mi
winnice twoie/wziąwszy odemnie pieniądze: álbo ieslić sie podoba dam-
ci lepszą zá nie. A on mi powiedział: Nie damci winnice moiey. Rzekłá 7
tedy kniemu Jezábel żoná iego: W wielkieieś ty wadze/ á czyśćie spra-
wuiesz krolestwo Jzráelskie. Wstańże á iedz chleb á bądź dobrey myśli/
ia tobie dam winnice Nábotá Jezráelitczykā.

Jezábel nápráwiwszy fáłszywych świádkow kazáłá vkámionowáć Nábotá/dla iego własney winnice.

Y nápisałá list imieniem Achábowym/ y zápieczętowáłá sygnetem ie- 8
go/y posłáłá do vrzednikow y do czelnieyszych ludu/ktorzy byli w mieście
iego/y mieszkáli z Nábotem. A tego listu to wyrozumienie było. Złożcie 9
post/kázćiesz siedzieć Nábátowi miedzy pierwszymi z ludu/ nástáluyciesz 10
dwu mężow synow Beliálowych przeciwko iemu/ niechże powiádáią
nań fáleszne świádectwo. Nábothy błogosłáwił Bogu y Krolowi/ wy-
wiedźciesz go y vkámionuyćie/ á ták niechay vmrze. Vdziáłáli tedy ták 11
mieszczánie iego stárszy/ y vrzednicy ktorzy mieszkáli z nim w mieście/ ták
iáko im byłá roskazáłá Jezábel/ y iáko im było nápisano w liście ktory
do nich posłáłá. Zápowiedźieli post/ y kazáli siesć Nábothowi miedzy 12
pierwszemi z ludu. A przywiodszy dwu mężu syny dyabelskie/ kazáli im 13
siesć przeciwko niemu. Tedy oni/to iest mężowie dyabelscy/wyználi prze-
ciwko niemu świádectwo przed mnostwem. Błogosłáwił Nábot Bo-
gu y krolowi. A przeto wywiedli go z miástá/y vkámionowáli. Y posłá- 14
li do Jezábel/mowiąc: Vkámionowan iest Nábothy/y vmárł. Y sstáło sie 15
gdy vsłyszáłá Jezábel/iż vkámionowan Nábothy/ y vmárł. Rzekłá do Á-
cháb: Wstań/ á osiądź winnice Nábotá Jezráelithczykā/ktoryć niechćiał
pozwolić/ áni iey dáć zá pieniądze: Boć iuż Nábot nie żyw/ ále vmárł.

Gdy to

16 Gdy to vſłyſzał Acháb/to ieſt/ iż Nábot vmárł: wſtał/ y ſzedł do winnicę Nábátá Jezráelczyká/ áby ią odźierżał.
17 Stáło ſie tedy ſłowo Páńſkie do Eliaſzá Tezbitczyká/mowiąc: Wſtań/
18 á zaidź w drogę Achábowi krolowi Izráelſkiemu/ktory ieſt w Sámáryiey: Otoć idzie do winnice Nábátowey/áby wźiał w nię poſſeſyą/mow-
19 że do niego/ rzekąc: Ták mowi Pan Bog/ zábiłeś/ nád to ieſzcze y oſiadłeś. A pothym przydaſz. Toć powiáda PAN: Ná tym mieyſcu gdzie pśi lizáli krew Nábátowę/będą takież lizáć krew twoię. Tedy rzekł
20 Achab do Eliaſzá: Zażeś mie kiedy nálazł nieprzyiacielem tobie? Ktory rzekł: Nálazłem/w ten ſpoſob iżeś ſie záprzedał/ ábyś czynił złe przed o-
21 bliczności Páńſką. Toć powiáda PAN: Oto ia przywiodę ná cię złe/ y wyżnę potomſtwo twoie/y wybóię z rodu Achábowego mokrzącego ná
22 ściáne/ y więźniá/ y naoſtatecznieyſzego z Izráelá: y dam dom twoy/ iáko dom Jeroboámá ſyná Nábátowego/y iáko dom Báázy ſyná Ahiáſowego: żeś ták czynił/ ábyś mie ku gniewu poruſzył/ y przywiodłeś o
23 grzech lud Izráelſki. Ale y o Jezábeli mowił Pan/rzekąc: Pśi zyedzą Je-
24 zábel ná polu Jezráel. Jeſli vmrze Acháb w mieście/zyedzą go pśi: á ieſli
25 vmrze ná polu/ roztárgáią go ptacy powietrzni/á ták niebył żaden táki drugi iáko Acháb/ ktory záprzedan ieſt áby czynił złe przed obliczności-
26 Páńſką. Bo go podeſzczwáłá Jezábel żoná iego/y zſtał ſie obrzydliwym/ ták dalece/że ſie vdał zá bałwány ktorych náczynili Ammorreyczykowie/ ktore był wyplenił Pan Bog przed obliczym ſynow Izráelſkich.
27 A gdy vſłyſzał Achab te ſłowá/ rozdárł ná ſobie odźienie/ á oblókł ſie we włoſieniec/y pościł/ á ſpał ná wozie/y chodźił zwieśiwſzy głowę.
28 Y ſtáło ſie ſłowo páńſkie do Eliaſzá Tesbitczyká/mowiąc: Widźiałeś A-
29 chábá iáko ſie vpokorzył przedemną? Przetoż/ poniewaſz ſie ták vpokorzył dla mnie/ iuż nieprzywiodę tych złych rzeczy zá żywotá iego. Ale zá dni ſyná iego/ przywiodę złe rzeczy ná dom iego.

Eliaſz gromi Achábá/ y śmierć mu iego opowiáda.
Infra 22.℣38.
Vpokorzenie krolá Achábá.
4.Reg:9.℣26

Kápit: 22.

¶ Ziácháli ſie ſpołu krol Acháb y Jozáphát áby ciągneli ná woynę/prorocy fáłſzni fortunne rzeczy obiecowáli/á Micheaſz nie fortunne/y był przeto wſádzon do kaźni/ á zábit Acháb ná tey woynie.

1 A Gdy minęły trzy látá bez woyny miedzy Syrycą
2 y Izráelem. Trzećiego tedy roku przyiáchał krol Jozáffát Iu-
3 dſki do krolá Izráelſkiego. Y rzekł Krol Izráelſki do ſłużebnikow ſwoich. Coż za niewiećie iż náſze ieſt Rámot Gáláád/ czemuż ták
4 zániedbawamy wźiąć go z ręki Krolá Syriyſkiego? Y rzekł do Jozáphátá: á poiedźieſz też zemną ná woynę do Rámoth Gáláád? Odpowie-
5 dźiał Jozáphát krolowi Izráelſkiemu: iáko ia ieſtem/ták y ty/á lud moy y lud twoy iedno ſą/ takież iezdni moi/ iezdni twoi. Y rzekł Jozáphát do Krolá Izráelſkiego: Proſzę cię/ popytay ſie pierwey dźiś ná ſłowá Bo-
6 że. Zgromádźił tedy Krol Izráelſki prorokow około czterzy ſtá mężow/ y rzekł do nich: Maim ſie puścić ná woynę do Rámoth Gáláád/czyli nie-
chác? Ktorzy mu odpowiedźieli: Wyiedź/da ie Pan w ręce krolewſkie.
7 Y rzekł Jozáphát: Niemáſz tu ktorego proroká Páńſkiego/ábyſmy zo-
8 pytáli prze zeń? Y rzekł Krol Izráelſki do Jozáphátá: Zoſtał ieſzcze mąż ieden/przez ktorego możemy ſpytáć Páná/ále iać go mam w nienawiści/ że mi nic dobrego nie prorokuie/ále złe/Micheaſz ſyn Iemlá. Rzekł Jozá-
9 phát do niego: Nie mow ták krolu. Wezwał tedy krol Izráelſki komorniká iedne-

2.Par:18.℣1.
Prorokow fáłſzywych 400.
Jozáfát krol pobożny pyta ſie o ſłowie Bożym.
Micheaſz iedyny prorok Boży.

niká iednego / y rzekł mu: Pospieß sie / przywiedźże mi Micheaßá syná Jemlowego. A krol Jzráelski y Jozáphát krol Judski/ siedzieli káżdy ná stolicy swey/oblokßy sie w ßáty krolewskie/ ná plácu wedle brany Sámáriyskiey/á wßyscy prorokowie prorokowáli przed nimi. 10

Vdziáłał też sobie Sedechiaß syn Chánáán rogi zelázne / y mowił: To mowi Pan: Temi będzieß przemiátał ziemie Syriyską / áleß ia skáziß. A wßyscy prorocy tákież prorokowáli / mowiąc: Wyiedź do Rámoth Gáláád/ á iedź fortunnie / á da ie Pan w ręce krolewskie. A posel ktory był ßedł po Micheaßá/ mowił do niego rzekąc: Oto wßyscy prorocy iednymi vsty wßystko dobre prorokuią krolowi/zgodź sie też ty z nimi/á mow takież dobre rzeczy. Rzekł do niego Micheaß: Zyw iest Pan Bog/iż cokolwiek mi Pan powie/ to będę mowił. Y przyßedł do Krolá/ y rzekł do niego krol: Micheaßu / mamyli wyiáchać do Rámoth Gáláád ná woynę/ czyli dáć temu pokoy? Ktoremu on odpowiedział. Jedź/ á ciągni fortunnie / boć da Pan BOG nieprzyiacielá w ręce krolewskie. Y rzekł záś krol do niego: Po wtore y po trzecie poprzysiegam cię/byś mi nic niepowiádał iedno co iest prawdá / w imię Páńskie. Toż on rzekł: Widziałem wßystek lud Jzráelski rozproßony po górách / iákoby owce ktore niemáią pásterzá. Y rzekł Pan: Nie máią ci páná/ niechże sie káżdy wroci do domu swego w pokoiu.

§ Micheaß prorokuie pośmiewáiąc sie z krolow.

Rzekł tedy Krol Jzráelski ku Jozáphátowi: Zażemci nie powiedział/ żeć on mnie nigdy nic dobrego nie prorokuie/iedno záwżdy co złego? á on ieszcze ktemu przydáiąc/rzekł: A przetoż słuchay słow Páńskich. Widziałem páná siedzącego ná máiestacie swoim/á wßystek zastęp niebieski przy nim stoiący ná práwicy y ná lewicy. Y rzekł Pan: Y ktoż zwiedzie Achábá krolá Jzráelskiego/by wyiáchał do Rámot Gáláád/ żeby tám zginął? Y mowił ieden ták drugi owák. Y wystąpił duch/á stánąwßy przed Pánem/rzekł: Ja go zwiode. Rzekł mu Pan: Czym to vczyniß? On odpowiedział: Poyde á będę fáłßywym duchem w vstách wßech prorokow iego. Y rzekł Pan: Zwiedźieß y przemożeß/idźże á vczyń ták. Otoż teraz dał Pan Bog duchá kłamstwá w vstá wßech prorokow twoich/ktorzy tu są/á Pan Bog mowił przeciwko tobie złe rzeczy.

§ Micheaß prorok policzkowan.

Przystąpiwßy Sedechiáß syn Chánáánow / wyćiął policzek Micheaßowi/ y rzekł: A wiec mnie opuścił duch Páński á tobie mowił? Y rzekł Micheaß: Ogladaß to w on dzień gdy będzieß vciekał z komory do komory/byś sie mogł skryć. Y rzekł Krol Jzráelski: Weźmicie Micheaßá/niechże tu będzie v Ammoná/przełożonego w mieście/y v Joáśá syná Amálechowego/á powiedzcie im: To mowi krol/wsadzcie tego meżá do ciemnice / á podeymuycie go chlebem smutku/ á wodą vciśku áż sie wrocę w pokoiu. Y rzekł Micheaß: Wrocißli sie w pokoiu / toć we mnie Pan niemowił. Y rzekł: Słuchaycie wßyscy ludzie.

§ Micheaß wsadzon do ciemnice.

Wyiáchał tedy Krol Jzráelski/ y Jozáphát Krol Judski do Rámoth Gáláád. Y rzekł krol Jzráelski do Jozáphátá: Przybierz sie w zbroię/ á wynidź ku bitwie/oblokßy sie w swe odzienie. Ale krol Jzráelski/ odmienił odzienie swoie/ y wdał sie w bitwę. A Krol Syriyski przykazał był Hetmánom swoim obożnym trzydzieści y dwiemá/mowiąc: Nie będzieście boiowáć przeciw żádnemu/málemu álbo wielkiemu/iedno tylko przeciwko sámemu krolowi Jzráelskiemu.

A gdy vyźrzeli oni obożni Hetmáni Jozáffátá/ mniemáiąc być Krolá Jzráelskiego/ oborzywßy sie ieli gwałtownie bić nań. Potym krzyknął Jozáffát. Y pobaczyli Hetmáni obożni że nie krol Jzráelski/y dáli mu pokoy.

34 koy. A ieden maż wyciągnawszy łuk/strzelił w niepewną/á z tráfunku po
strzelił Krolá Izráelskiego miedzy płucá y żołądek. Tedy rzekł woźnicy
swemu: Náwroć rękę swą/ á wywiez mie z woyská/ bom bárzo ránion. ¶ Acháb po-
35 Y stoczyłá sie bitwá gwałtowna onego dniá/á krol Izráelski stał ná wo- strzelony v-
źie swym przeciwko Syriyczykom/ á w wieczor vmárł: á ciekłá krew z mart.
36 rány iego po wożie. A Woźny wołał chodząc po woysku przed zacho-
dem słońcá/mowiąc: Wroć sie káżdy do miástá/y do ziemie swoiey. V-
37 márł tedy krol/ y przywieżion iest do Sámáriey. Pogrzebli tedy krolá
38 w Sámáriey/á woz iego krwáwy wypłokáli w stáwie Sámáriyskim/
y lizáli psi krew iego/ y wodze wymyli według słowá Páńskiego ktore
39 mowił. A ostátek rzeczy Achábowych y wszystko co czynił/ y dom ktory
zbudował z słoniowych kośći/y wszystki miástá ktore postáwił/ nápisane
40 są w kśiegách słow y dni Krolow Izráelskich. Vsnął tedy Acháb z oycy
swemi/ á krolował Ochozias syn iego zań.

41 A Jozáffát zás syn Asy począł krolowáć nád ludem Judskim/ czwar-
42 tego roku krolestwá Achábá krolá Izráelskiego. Miał ná ten czás trzy-
dzieśći y pięć lat gdy krolowáć począł/á krolował pięć á dwádzieśćiá lat
43 w Jeruzálem: imie matki iego Azubá/corká Sálái. Y chodził po wszyst-
kiey drodze Asa oycá swego/ á nie vstępował z niey: ále czynił to co sie
44 podobáło przed oblicznośćią Páńską. Wszákoż przedsie wysokich nie-
psował: ábowiem ieszcze lud ofiárował/ y palił zapál ná wysokośćiách.
45 A miał pokoy Jozáffát z krolem Izráelskim. A inne słowá Jozáffátowe
46 y spráwy ktore czynił/ y walki ktore wiodł: á zaż tego nie nápisano w
kśiegách słow y dni krolow Judskich.

47 Ale y ostátek niewieśćiuchow/ktorzy byli zostáli po Asie oycu ieg/wy-
48 korzenił Jozáffát z ziemie. A ná ten czás niebyło krolá w Edom. Náczy-
49 nił też był Jozaffát okretow ná morzu/ná ktorych stał do Offir dla złotá/
ále niemogły doiáchać/bo sie rostrąćiły były w Asyon Gáber. Y rzekł O-
50 chozyas syn Achábow do Jozaffátá: Niech sie spuszczą słudzy moi z słu-
51 żebniki twemi w okręćiech. Ale niechćiał Jozáffát. Zásnął potym Jo-
záffát z oycy swemi/ y pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidá oycá 2.Par.21.¶ 1.

swego. A krolował po nim Jorám syn iego. A Ochozyas syn Achábow 52
począł był krolowác nád ludem Izráelskim w Sámáriey / siedmnastego
roku krolowánia Jozáffát krolá Judskiego : á krolował nád ludem Izrá
elskim dwie lecie. Y vczynił złe rzeczy przed obliczności Páńska/ chodzac 53
po drodze oycá swego y mátki swoiey/y drogá Jeroboámá syná Nábáto=
wego / ktory był vczynił że zgrzeszył lud Izráelski. A służył Báálowi/ 54
y cześć mu dawai/á tym pobudzał ku gniewu Páná Bogá Izrá=
elskiego/ według wszystkiego co czynił oćiec iego.

☞ Koniec Trzećich Ksiąg Krolewskich.

Oczynáia sie Czwarte Ksiegi Krolewskie/á według Zydow wtore Melächim.

¶ Czwarte Ksiegi Krolewskie wypisuią zkość krolow Izráelskich y Jud=
skich: prze ktorych zkości/ koniec wzięło oboie krolestwo/y Jeruzálem
zburzone/ y Kosciol wypalony. Máią Kápitul 25.

Kápit: 1.

¶ Ochozyaß będac chor/ posłał do Báłwáná o ráde/ o co go karał Eliaß.
Dwu Hetmánow ogień z niebá spalił/ á po trzećim ßedł do krolá/
y powiedział mu o iego śmierći.

¶ Ochozyás rádzi sie Beelzebubá o zdrowie.

Odstąpił lud Mobski od Izráelá po 1
śmierći Achábowey / á Ochozyaß wypadł przez krate 2
pálacu swego/ ktory miał w Sámáriey / y zániemogł.
Y posłał posły/ mowiac im: Idźćie/ poradźćieß sie Be=
elzebubá bogá Akárońskiego: wstáneli zás z tey cho=
roby moiey.

Angioł lepak Páński mowił do Eliaßá Tesbitczyká/ rzekac: Wstań/ 3
záiedźże w drogę posłom krolá Sámáryskiego / mowże do nich: Alboć
niemáß Bogá w Izráelu/ że idźiećie ná ráde do Beelzebubá bogá Aká=
rońskieg? Otoż przeto ták mowi Pan: Z łożká ná ktorymeś legł/nie wstá= 4
nieß/ ále śmiercią vmrzeß. Y odßedł Eliaß. Wrocili sie tedy posłowie 5
do Ochozyáßá / ktory im rzekł: Czemuśćie sie wrocili? Oni mu odpo= 6
wiedzieli: Potkał sie z námi maż / y rzekł nam: Idźcie / á wroćcie sie do
Krolá ktory wás posłał/powiedzcieß mu. To mowi Pan: Czyli Bogá
niebyło w Izráelu/że sleß ná ráde do Beelzebubá bogá Akáron? A przeto
z łożká ná ktorymeś sie położył/ nie wstánieß/ále śmiercią vmrzeß. A on 7
im rzekł: Jákiego kßtałtu y postáwy iest maż ten/ktory sie z wámi potkał/
y mowił wam słowá te? Oni mu odpowiedzieli: Maż kośmáty/ á pá= 8
sem rzemiennym przepásány po biodrách. A on rzekł: Eliaß Tesbitczyk
iest. Y posłał do niego Rotmistrzá piećdziesiatniká/y piećdziesiat mężow 9
ktorzy byli pod nim. Ktory wstąpił do niego/ á siedzacemu ná wierzchu
gory/rzekł: Człowiecze Bożу/ Krol przykazał ábyś zßedł ná doł. A od=
powiedáiac Eliaß rzekł Piećdziesiatnikowi: Jesli ia iestem człowiek Bo 10
żу/niech zstąpi ogień z niebá/á pożrze cię y piećdziesiat pácholkow twoich
Tákże zstąpił ogień z niebá / y pożárł go / y piećdziesiat onych ktorzy byli
przy nim.

Vbior Heliaßow.

¶ Rotmistrzow dwu do Eliaßá posłánych ogień popalił

Posłał

12 Posłał zásie kniemu inego Piećdziesiątniká/ y piećdziesiąt z nim. Ten
też rzekł mu: Człowiecze Bożу: Toć wskázuie krol/ pośpieß sie/ á zstąp
12 nádoł. Odpowiedáiąc Eliaß rzekł: Jesli człowiek Bożу iestem/ niechay
zstąpi ogień z niebá / á pożrze y ciebie y te twoie piećdziesiąt. Zstąpił tedy
13 ogień z niebá / y spalił go z ona iego piećdziesiąt. Jeßcze posłał y trzecie-
go Rotmistrzá/Piećdziesiątniká y piećdziesiąt mężow ktorzy przy nim by-
li. Ten gdy przyßedł/ vkłonił sie Eliaßowi/ y prosił go/ mowiąc: Czło-
wiecze Bożу: Niechćiey gárdźić dußa moia/ y dußámi tych ktorzy przy
14 mnie są służebnikow twoich. Oto zstąpił ogień z niebá / y pożárł dwu
rotmistrzow piećdziesiątnikow pierwßych/ y sto mężow ktorzy przy nich
byli: ále ia teraz proßę/ byś sie zmiłował nád dußą moią.
15 Y rzekł Angioł Páński do Eliaßá / mowiąc: Idź z nim/nieboy sie. A
16 ták wstał/y ßedł z nim do krolá/y mowił do niego: Toć powiáda Pan:
Przeto żeś posłał posły swe rádźić sie Beelzebubá / bogá Akarońskiego/
iákoby niebyło Bogá w Izráelu/od ktorego byś sie mogł dowiedźieć tych
słow: przeto z łożká tego ná ktorym leżyß/nie wstánieß/ále śmiercią vm-
17 rzeß. Y vmárł według mowy Páńskiey ktorą powiedział Eliaß/y krolo-
wał Jorám brát ieg miásto niego/wtorego roku krolowánia Jorám syná
18 Jozáffátá krolá Judskieg: bo niemiał syná. A ostátek rzeczy Ochozyaßo-
wych ktore czynił /spisáne są w kśiegách mow y dni krolow Izráelskich.

Eliaß gromi Ochoziaßá.

§ Ochoziaß vmárł.

Kápit: 2.

§ Eliaß płaßczem rozdźielił Jordan/ á wśiet iest do niebá ná wożie ognistym/ y zás płaßczem iego Elizeuß Jordan rozdźielił. Eliaßá gdy ßukano niebył nálezion/náprawił Elizeuß wody w Jerycho/á dźieći ktore sie z niego śmiały/Niedźwiedźie rozdrápáli.

2 Táto śie tedy gdy Pan chćiał Eliaßá wznieść
w wichrze do niebá/ßli Eliaß y Elizeuß z Gálgálow. Y rzekł
1 Eliaß do Elizeußá: Siedź tu / bo mie Pan posłał áż do Be-
thel. Ktoremu rzekł Elizeuß: Zyw iest Pan / y żywie dußá twoiá/ że sie

ćiebie nie puszcze. A gdy przyszli do Bethel/ wyszli synowie proroccy ktorzy byli w Bethel do Elizeuszá/y rzekli mu: Wieszże o tym/iż dzisiá Pan BOG weźmie páná twego od ćiebie? On odpowiedział: Wiem y ia/ milczćie. Rzekł tedy Eliasz do Elizeuszá: Siedź tu/ boć mie Pan posłał do Jerycho. Tedy on rzekł: Żywie Pan/ y żywie duszá twoiá/ że cię nie odstąpię. 3 4

A gdy przyszli do Jerychá / przystąpili synowie proroccy ktorzy byli w Jerycho do Elizeuszá/y rzekli do niego: Wieszże ty iże Pan dziś weźmie páná twego od ćiebie? A rzekł: Wiem ia to/ milczćie. A rzekł Eliasz do Elizeuszá: Posiedź tu/bo mie Pan Bog posłał áż do Jordaná. On mu rzekł: Żyw iest Pan Bog/ y żywie duszá twoiá / że się ćiebie nie puszcze. Szli tedy obá spolu/á piećdziesiąt mężow synow prorockich szli zá nimi/ ktorzy pozostáli/y stáneli przećiwko im z dáleká. A oni obá stali nád Jordanem. Zdiął potym Eliasz z siebie płaszcz swoy/á zwinawszy gi/vderzył w wody/ktore hnet rozstąpiły się ná dwie stronie/y przeszli obá po suszey. 5 6 7 8

Eliasz płaszczem rozdzielił wody

A gdy przeszli/ Eliasz rzekł do Elizeuszá: Zaday odemnie co chcesz żeć dla ćiebie vczynię / pierwey niżli będę wziąt od ćiebie. A rzekł Elizeusz: Proszę niechby był we mnie dwoy duch twoy. On odpowiedział: Trudneieś to rzeczy prosił: wszákoż/ ieśliś mie vyźrzysz gdy będę wziąt od ćiebie/będźiesz miał to o coś żądał: ieślizby więc mie nie vyźrzał/nie będziesz miał. A gdy ták szli spolu/á idąc rozmawiáli/ álić woz ognisty/y konie ognistę/rozdzielili ie obu ná rozne strony: y wstąpił Eliasz w wichrze do niebá. A Elizeusz widźiał go y wołał: Oyćze moy/oyćze moy/ktoryś był wozem Izráelskim/y woźnicą iego. A niewidział go więcey/á wźiąwszy odźienie swoie/ rozdárł ie ná dwie części. 9 10 11 12

2.Mac:2.v58. Eccl:48.v13. Eliasz wziąt do NIEbá w ognistym wozie.

A podniosł płaszcz Eliaszow/ktory mu był vpadł: á wroćiwszy się stał ná brzegu Jordanowym/ á onym płaszczem Eliaszowym ktory mu był vpadł / vderzył wody/ á nie rozstąpiły się. A rzekł: Gdzie iest teraz Bog Eliaszow? Vderzył tedy po wtore w wody/ y rozstąpiły się tám y sam ná dwie stronie/ ták że przeszedł Elizeusz. Co widząc synowie proroccy ktorzy byli w Jerycho dźiwuiąc się z dáleká przećiwko/rzekli: Odpoczynął duch Eliaszow nád Elizeuszem. A idąc przećiwko niemu/ czynili mu cześć ná oblicze swe ná ziemię / y rzekli do niego: Oto / z sługámi twemi iest piećdziesiąt mężow mocnych/ktorzy mogą iść y szukáć páná twego/by go sna duch Páński pochwyćiwszy/ nie porzućił ná ktorey gorze / álbo w ktory padoł. On im rzekł: Nieslićie. A przymusili go áż im tego pozwolił/y rzekł: Poslićieś tedy. A posłáli piećdziesiąt mężow: ktorzy gdy go szukáli trzy dni/nic nie náleźli. A wrocili się do niego: á on mieszkał w Jerycho/y rzekł im: Wszákem wam powiádał: Nie posyłaycie. 13 14 15 16 17 18

Wody iádowite przez Elizeuszá vzdrowione.

A mowili też mężowie mieyscy do Elizeuszá: Oto tu w tym mieśćie wyborne pomieszkánie / iáko ty sam pánie widźisz. Ale wody bárzo złe / á ziemiá nieurodzáyna. A on rzekł: Przynieśćie mi naczynie nowe/ násypćieś w nie soli. Ktore gdy przynieśli / wyszedł do źrzodłá wod / y wsypał w nie soli / y rzekł: To mowi Pan: Vzdrowiłem te wody/á niebędzie więcey wnich śmierć áni niepłodność. Tákże vzdrowione są wody áż do tego dnia/ według słowá Elizeuszowego ktore mowił. 19 20 21 22

Szedł

23 Szedł potym ztámtąd Elizeuſz do Bethel / á gdy ſzedł droga / dźieći
máłe wybiegſzy z miáſtá/náśmiewáły ſie z niego/ mowiąc: Wſtępuy ły-
24 ſku/wſtępuy łyſku. A on poyźrzawſzy/vyźrzał ie/y przeklał ie w imie Páń
ſkie: á wyſkoczywſzy dwá niedźwiedźie z láſá / rozdrápáli z onych dźie-
25 ći czterdźieśći y dwoie. Y ſzedł z támtąd ná gore Kármeli/ á ztąd záś wro-
cił ſie do Sámáryiey.

Kápit: 3.

Jorám/Jozáffát/y Krol Edom ćiągneli ná woyne pozećiwko Moáb/
y niemieli wody/ále przez modlitwę Elizeuſzowę hoynośc im
wody daná beze dźdźá/ ktemu y zwyćieſtwo.

1 Jorám tedy syn Achábow krolował nád Izrá-
ćlem w Sámáriey/ ośmnaſtego roku Jozáffátá krola Judſkie-
2 go. A krolował dwánaśćie lat. Czynił y ten źle przed Pánem/
ále wzdy nie iáko oćiec iego y mátká: ábowiem wyrzućił bálwany Bá-
3 álá ktorych był náſtáwiał oćiec iego. Wſzákoż dźierżał ſie grzechow Je-
roboámá ſynā Nábátowego/ ktory przywiódł ku grzeſzeniu lud Izráel-
ſki/áni ich odſtąpił.
4 A Meſá Krol Moábſki / chował bydłá bárzo wiele/ y płácił krolowi
Izráelſkiemu ſto tyſiecy báránkow/y ſto tyſiecy báránow z wełna ich. Ale
5 ſkoro vmárł Acháb/ złamał przymierze ktore miał z Krolem Izráelſkim.
6 Wyiáchał tedy krol Jorám w on dźień z Sámáryey / y zliczył wſzyſtek
7 lud Izráelſki. Y poſłał do Jozáffátá krolá Judſkiego/ mowiąc: Krol
Moabſki odſtąpił odemnie / wyiedź zemna przećiwko niemu ná woynę.
On odpowiedźiał: Wyiáde/ ktory moy ieſt/ ten też twoy ieſt: lud moy/
8 lud twoy. Y konie moie/ſą konie twoie. Y rzekł: Ktora droga poćiągnie-
my? On mu odpowiedźiał: Puſzcza Idumeyſka.
9 Ćiągneli tedy krol Izráelſki/y krol Judſki/y krol Edomſki/ y obiáchá- Wod nie do-
li drogi przez ſiedmi dni/á niemieli wody woyſku/ áni bydłu ktore zá nimi ſtátek.
10 gnano. Y rzekł krol Izráelſki: Och biádá/ biádá/ biádaſz nam/ zgromá-
dźił nas Pan trzech krolow/by nas wydał w rece Moábſkie. Y rzekł Jo-
11 záffát: Jeſtli tu gdźie prorok Páńſki / ábyſmy prośili Páná przez zeń? Y
odpowiedźiał ieden z ſług krolá Izráelſkiego: Jeſt tu Elizeuſz ſyn Sá-
12 ffátow/ ktory nálewał wody ná rece Eliaſzowe. Y rzekł Jozáffát: Jeſt
przy nim mowá Páńſka. Y zeſzli do niego krol Izráelſki / y Jozáffát krol
Judſki/ y krol Edomſki.
13 Y rzekł Elizeuſz do krolá Izráelſkiego: Co ty maſz zemna? Idź do pro-
rokow oycá ſwego/y mátki twoiey. Y rzekł mu krol Izráelſki: Czemu
Pan zgromádźił tych trzech krolow / żeby ie wydał w rece Moábſkie?
14 Odpowiedźiał Elizeuſz: Zywie Pan Zaſtępow przed ktorego obliczno-
śćią ſtoię/że bych ſie nie wſtydźił oblicza Jozáffátá krolá Judſkiego/ nie
15 ſłuchałbym cie/ánibym ná cie poyzrzał. Ale teraz przywiedźćie mi śpie-
waká. A gdy śpiewał on śpiewák/zſtáłá ſie nád nim reká Boża/ y rzekł:
16 To mowi Pan/zdźiáłaycie przy tym ſtrumieniu po obu ſtronach przykopy.
17 Bo ták powiáda Pan: Nie vyźrzycie wiátru/ani dźdźá/ á to łożyſko be-
dźie pełne wody/y będźiećie pić/y wy ſami/y ćzeladź wáſzá/y dobytki wá-
18 ſze. Alec to ieſzcze máłá rzecz przed Pánem: ále nád to da Pan nieprzyia-
19 ćielá wáſzego Moábczyká w rece wáſze. Y dobędźiećie káżdego miáſtá
obronnego/á ſkáźićie káżde miáſto wyborne/y káżde drzewo dawáiące o-
woc wytniećie/y wſzyſtkie ſtudnie záſypiećie/y káżdą rolą co wybornieyſzą
zámiećećie kámieńmi.

Ziemiá wodámi nápełnioná.

A gdy było ráno/gdy mieli zwyczay ofiáry ofiárowáć/álić wody przy- 20
płynęły po drodze Edomskiey/y nápełnioná iest ziemiá wodámi. A wszy-
scy Moábitowie vsłyszawszy/ że przyciągnęli trzey krolowie áby ná nie 21
walczyli/zwoláli wszystki boiowniki/ktorzy byli przepásáni rycerskim pá-
sem po wierzchu/y stánęli ná grániczách. A wstawszy ráno/gdy słońce 22
wzeszło nád wodámi/ vyźrzeli Moábitowie przeciwko sobie wody czer-
wone iáko krew/y rzekli: Krew to iest od mieczá/pewnie ci tám krolowie 23
boiowáli przeciw sobie/y posiekli sie sámi miedzy sobą ieden drugiego: á
ták terazże sie miey ku korzyści ludu Moábski. Y rzucili sie do obozu Iz- 24
ráelskiego. A ruszywszy sie lud Izráelski/ poráził Moábity: á oni vciekli
przed nimi. Przyciągnęli potym ci co byli zwyciężyli/y pobili Moábity/
y miástá ich pokáźili: y káżdą rolą co lepszą kámieńmi zámiotáli: y wszyt- 25
kie studnie zásypáli/ y wszystkie drzewá owocne wycięli/ ták że tylko pár-
kány lepione zostáły. Y obtoczyli miásto proczárzmy/á wielką cześć go
zburzyli. Co gdy vyźrzał krol Moábski/że nieprzyaciele przemogli/wźiął 26
z sobą siedm set mężow z mieczmi/ áby sie wdárli do krolá Edomskiego/
ále niemogli. Pochwyciwszy potym syna swego pierworodzonego/ktory 27
miał po nim krolowáć/ofiárował go zapálną ofiárę ná murze. Y stáło sie
obrzuszenie wielkie w ludu Izráelskim/y tudzież odciągnęli od niego:
y wrocili sie do ziemie swoiey.

Moábitowie poráżeni

Krol Moábski Syná swego ofiáruie.

Kápit: 4.

¶ Cudá ktore Elizeusz vczynił/oleiu rozmnożenie/nie płodney porodzenie/Vmárłego wstrzesienie/karmiey gorzkiey w słodkie obrocenie/y chlebá przysporzenie

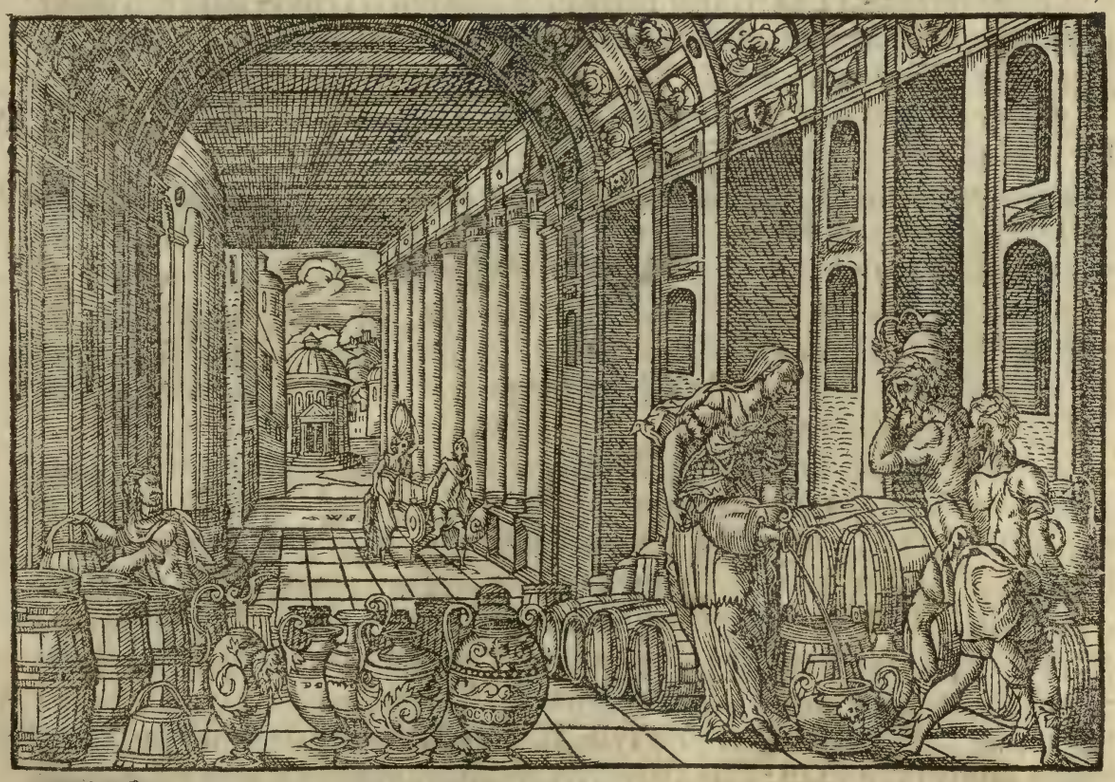

NIewiástá tedy niektora z żon prorockich wołáłá 1
ná Elizeuszá/mowiąc: Sługá twoy/á mąż moy vmárł/ á ty
wiesz że służebnik twoy bał sie Páná Bogá: Otoż teraz przy-
szedł wierzyciel y chce mi wźiąć dwu synow moich/áby mu służyli. Rzekł 2
do niey Elizeusz: Coż chcesz żebymći vczynił? Powiedzże mi co masz w
twym domu? Oná odpowiedziáłá: Niemam nic służebnicá twoiá
w domu

3 domu moim/iedno trochę oleiu cobych sie im mázálá. Rzekł iey: Idź/ná-
pożyczayże od wszech sąsiádow swoich naczynia prożnego nie málo. W-
4 nidźże á zámkni o sobie drzwi gdy w domu będźiesz ty y synowie twoi: ná-
leyże oleiu tego co masz we wszystkie ty sędy/ á gdy pełne będą weźmiesz.
5 Szłá tedy niewiástá / y zámknęłá drzwi o sobie y o syniech swoich:
6 Oni dodawáli naczynia/á oná nálewáłá. A gdy pełne były naczynia/rze-
kłá do syná swego: poday mi ieszcze naczynie. On odpowiedział: Nie-
7 mam iuż. Y stánął oley. Szłá tedy oná niewiástá y powiedziałá to człó-
wiekowi Bożemu: On iey rzekł: Idź/ przedayże ten Oley/ zápłácże temu
komuś dłużná: á ostátkiem/ żywcie sie ty y synowie twoi.

Wdowá w bożnchna á Elizeuszowego roskazánia obfitego oleiu ma.

8 Y stáło sie dniá niektorego/że szedł Elizeusz przez miásto Suná/ á by-
łá tám zacna niewiástá/tá zádzierżáłá go/áby iadł chleb. A gdy támtedy
9 często chodzywał / wstępował do niey áby iadł chleb. Ktora rzekłá do
meżá swego: Bacże ia że ten to iest mąż Boży świety/co to v nas stawa
10 często. A ták vczyńmy mu komorke máłą/ postawmysz tám łożko/y stoł/ y
11 stołek/ y świecznik: iż gdy przyidźie do nas/będzie mieszkał tu. Y stáło sie
dniá iednego/że idąc tám tedy/ skłonił sie do onego pokoiká/y odpoczynał
12 w nim. Y rzekł do Giezy chłopiecia swego: Wzow tu tey Sunámitki:
13 ktory gdy iey wezwał / á oná stánęłá przed nim/ rzekł pácholeciu swemu:
Mow iey. Otoś / vstawicznie we wszystkim służyłá nam: Coż chcesz
żeć bych vczynił? Maszli iáka spráwe/á iesli chcesz ábym mowił z krolem
álbo z Hetmánem iego o cie? Oná mu odpowiedziáłá: Ja tu w pośrzo-
14 dku ludu mego mieszkam. Y rzekł Elizeusz: Coż wżdy chcesz że iey vczynię?
Y rzekł Giezy: Nie pytay, boc syná niema/á mąż iey stáry iest.

15 Roskazał tedy Elizeusz aby iey przyzwał: ktorey gdy záwołano/á stá-
16 nęłá przede drzwiámi/ rzekł do niey: O tym czásie/ á o tey godzinie/ bę-
dziesz żywá / będziesz miáłá w swym żywocie syná. Oná mu odpowie-
dziáłá: Proszę pánie moy mężu Boży / proszę niechciey kłámáć służebnicy
17 swey. Y poczęłá oná niewiástá/ y porodziłá syná w onże czás/ y w onęż
18 godzinę/ktora iey był powiedział Elizeusz. Y vrosło ono pácholę. A gdy
było iednego dniá/wyszło ná pole do oycá swego ku żeńcom/ rzekło oycu
19 swemu: Głowá mie boli/głowá mie boli. Tedy oćiec roskazał służebni-
20 kowi: Weźmi/dowiedźże go do mátki. Ktory gdy go wziął/y przywiodł
do mátki iego/oná położyłá go ná łonie v siebie/y trzymáłá go áż do po-
21 łudniá/y vmárło. Oná wziąwszy chłopię/ szłá y położyłá go ná łożku
22 człowieká Bożego/y zámknęłá drzwi/á wyszedszy záwołáłá meżá swego/
y rzekłá. Proszę/poszli zemną iednego człádniká z oślicą/że pobiegnę áż do
23 meżá Bożego/á zás sie wrocę. On iey rzekł: Dla czego chcesz iść do nie-
go? Niemászci dziś świetá nowego miesiacá/áni Sábátá. Oná mu od-
powiedziáłá/ Poydę.

Elizeusz Sunámitce syná obiecuie.

24 Y osiodłał iey służebnik oślicę / y przykazáłá słudze: Popędzay á po-
śpieszay sie / ábyśmy nie mieszkáli ná drodze: á ták czyń iákoć roskázuie.
25 Jáchálá tedy/ y przyszłá do meżá Bożego ná gorę Kármeli. Vyźrzawszy
ia mąż Boży przeciwko sobie/rzekł do Giezy chłopcá swego: Ono idźie o-
26 ná Sunámitká: Idźże przeciwko niey: spytayże/ dobrzeli sie dźieie około
ciebie / y około meżá twego/ y około syná twego? Oná odpowiedziáłá:
27 Dobrze. A gdy przyszłá ná gorę do meżá Bożego/ vchwyćiłá sie nog iego/
y przystąpił Giezy áby ia od niego odwiodł. Y rzekł człowiek Boży: Puść
ia: ábowiem duszá iey w gorzkośći iest / á Pan zátáił tego przedemną/ á
28 nie oznaymił mi. Y rzekłá óná niewiástá: Y zażem prosiłá syná v páná
moiego? Zażem nie mowiłá do ciebie: Nie szydź zemnie?

Y rzekł

Y rzekł Elizeuß do sługi swego Giezy: Przepáß biodrá swe/weźmiß 29
laske moie w reke twoie/ idźże: Potkali cie ktory człowiek/ nie pozdra-
wiay go: iesli cie on pozdrowi/ nic mu nie odpowiáday: y włożyß la-
ske moie ná oblicze dźieciecia. A mátká zás onego dźieciecia rzekłá: Zyw 30
iest Pan Bog/y żywie dußá twoiá/żeć sie ciebie nie pußcze. A wstawßy
ßedł zá nią. A Giezy iuż był ßedł przed nimi/ y położył był laske ná obli- 31
cze dźieciecia: á niebyło áni głosu/áni czuynosci: y wrocił sie zás przeci-
wko niemu/y dał mu spráwe/ mowiac: Nie wstałoc dźiecie.
Wßedł tedy Elizeuß w dom/ á oto dźiecie vmárłe leżáło ná łożku ieg: 32
á wßedßy zámknał drzwi o sobie/ y o dźieciecu/ y modlił sie ku Pánu. A 33
wstapiwßy położył sie ná dźieciecu: á położył vstá swe ná vstá iego / y 34
oczy ná oczy ieg/y rece swe ná rece iego: y náchylił sie nád nim/y rozgrzá-
ło sie ciáło dźieciece. A on wrociwßy sie przechodził po domu y tám y 35
sam: á zás wßedßy ná gore / położył sie ná nim. Potym źiewnęło ono
dźiecie siedm̃ kroc/y otworzyło oczy. A on záwoławßy Giezy/y rzekł mu: 36
Wzow tey Sunámitki. Ktora wezwána weßłá do niego. On iey rzekł:
Weźmiß syná swego. Przystapiwßy oná/ y pádłá do nog iego/y vczyni- 37
łá mu cześc padßy ná ziemie. A wźiawßy syná swego/wyßłá. Elizeuß
też wrocił sie zás do Gálgálá. 38
Ná ten czás był głod w źiemi / á synowie prorocy mießkáli przy Eli-
zeußu. Y rzekł iednemu z służebnikow swoich: Przystaw do ogniá gár-
niec wielki/náwarzże iárzyny synom prorockim. Y wyßedł ieden z nich w 39
pole áby nárwał źioł polnych/y nálazł iákoby mácice winne leśne/y nár-
wał z niey bań okrągłych ktore bárzo gorzkie / á nábrał ich pełen płaßcz
swoy/á wrociwßy sie nákráiał ich w gárniec ná iárzyne: bo niewiedźiał
co było. Y wyłożyli potym (ná mise) towárzyßom ku iedzeniu: á gdy o- 40
ney warzey skoßtowáli/záwoláli mowiac: Smierć w gárncu mężu Bo-
ży. Y niemogli onego ieść. Tedy on rzekł: Przynieście mi máki. A gdy 41
przyniesiono/wsypał w gárniec/y rzekł: Nákłádźże teraz ludu/niechże ije/
y niebyło wiecey żadney gorzkości w onym gárncu.
Z mátá obfi- Maż też ieden przyßedł z Báálsalisa/ niosac mężowi Bożemu chleby 42
tość y násy- pierwocin/ y dwádźieśćiá chlebá ieczmiennego / y zboże nowe w kálecie
cenie chlebá. swoiey. A on rzekł: Day to ludu że będzie iadł: Odpowiedźiał mu slu-
żebnik iego: Wieleß tego że mam położyć sto mężom? Rzekł záśie do nie- 43
go: Day ludu że będźie iadł. Bo ták mowi Pan: Będą ieść y ießcze zo-
stánie. Tákże on położył przed nimi/ktorzy náiedli sie y ießcze zbyło/ we- 44
dług słowá Páńskiego.

Kápit: 5.

¶ Jáko Náámán vzdrowion od Tredu swego przez Elizeußá/ ktory sie obrocił ná Giezy iákomego: ktory dáry brał od Náámáná.

NAámán Hetman krolá Syryskiego / był maż 1
zacny v Páná swego / y wielkiego záwołánia/ bo był prze zeń
Pan dał wyświebodzenie Syryey: á był to maż mocny y bo-
gáty/ále tredowáty. Y wyßli byli z Syriey łotrzykowie/ci vwiedli z źie- 2
mie Izráelskiey dźieweczke máluczką/ ktora byłá ná posłudze żenie Náá-
manowey/tá rzekłá do pániey swoiey. O by pan moy był v proroká ktory 3
iest w Sámáryey/ iśćieby go vzdrowił od tredu ktory ma.
Y wßedł Náámán do Páná swego/y powiedźiał mu/mowiac: że ták 4
á ták mowiłá dźieweczká z źiemie Izráelskiey. Rzekł do niego krol Sy-
riyski:

5 riyski: Jedź / á ia posle listy do Krolá Jzráelskiego. Ktory gdy iáchał/
wziawszy z sobą dziesieć cetnarow srebrá/y szesć tysiecy złotych/y dziesie-
6 ćioro szat odmiennych/ przyniosł list do krolá Jzráelskiego/ w te słowá:
Gdy weźmiesz ten list / wiedz iżem posłał do ciebie Náámáná sługę swe-
7 go/ ábyś go vzdrowił od tredu iego. A gdy Krol Jzráelski przeczytał on
list/ rozdarł ná sobie odzienie swe/ y rzekł: Zaż ia iestem Bogiem/ żebym
mogł zábić y zás ożywić: iż ten posłał do mnie/ bym vzdrowił człowieká
od tredu iego? Jedno wy báczcie/ á przypátrzayćie sie temu/ iákoc ná mie
przyczyn szuka.

8 Tego gdy sie dowiedział Elizeusz mąż Boży/ to iest / że krol Jzráelski
rozdárł ná sobie száty swoie / posłał do niego/ mowiąc: Czemuś podárł
odzienie ná sobie? Niechay przyidzie do mnie/á niechay wie że iest prorok
9 w Jzráelu. A przyiáchał Náámán z końmi y z wozy/y stánął przede drz-
10 wiámi domu Elizeuszowego. Tedy wysłał do niego Elizeusz posłá/mo-
wiąc: Idź/ vmyyże sie w Jordanie siedm kroć / á weźmie zdrowie ciáło
11 twoie / y będzieszczyst. Rozgniewawszy sie Náámán / chciał odiáchać
precz/ mowiąc: Miałem zá to że miał do mnie wynidź / á stoiąc że miał
wzywac imieniá Páná Bogá swego/ á potym sie dotknąc reką swoią mie-
12 ścá tredu/ á ták mie vzdrowić. Coż zaż nie lepsze są rzeki w Dámászku/
Amáná y Fárffár/ niżli te wszystkie wody Jzráelskie / żebych sie miał w
nich myć/ á być czyst.

13 A gdy sie obrocił y odieżdżał z gniewem/przystąpili do niego słudzy ie-
go/y ieli do niego mowić: Oycze/być też wiec nawietsza rzecz był roska-
zał prorok/ w prawdzie miałby ią był vczynić/ tym wiecey żeć rzekł: O-
14 myy sie á będziesz oczyścion? Szedł tedy Náámán/y omył sie w Jorda-
nie siedm kroć/podług słow męża Bożego/y náprawiło sie ciáło iego/iá-
15 ko ciáło dziecięciá málego/y był oczyściony. Wroćiwszy sie tedy do męża
Bożego ze wszystkim towárzystwem swoim / á przyszedszy stánął przed
nim/y rzekł: Wprawdzie to znam/ że niemász Bogá inego po wszystkiey
ziemi/iedno tylko w Jzráelu. A ták proszę/ábyś wziął błogosłáwienie od
16 służebniká twego. A on mu odpowiedział: Zyw iest Pan przed ktorym
stoię/ że tego od ciebie nie wezmę. A gdy go gwałtem przymuszał/ nikaki
17 nie pozwolił. Rzekł potym Náámán: Jáko raczysz. Ale cię proszę bárzo
dopuść mi służebnikowi swemu/że nábiorę z tey ziemie brzemion ná dwá
muły: bo ia iuż służebnik twoy / nie będę wiecey czynił ofiar zapálnych/
18 álbo innych bogom cudzym/ iedno Pánu. Tylko cię o to proszę/ ábyś sie
modlił zá mną sługą twoim Pánu. Iż gdy wnidzie pan moy do kośćio-
łá Remmonowego/áby tám modłę czynił/á podpárłby sie ná ręce moiey/
ieślibym też musiał sie kłániąc w kośćiele Remonowym / gdy on będzie
sie kłániał ná tym tám mieyscu: áby mi to Pan słudze twemu raczył od-
puścić. Ktory rzekł do niego: Idź w pokoiu.

19 Odiáchał tedy od niego/obrawszy sobie czás słuszny. A rzekł Giezy slu-
20 gá męża Bożego: Pan moy przepuścił Náámonowi temu Syriyczyko-
wi / że niechciał od niego wziąć tych rzeczy ktore z sobą przyniosł: Zyw
21 iest Pan Bog/ iż pobieżę zá nim/y wezmę co od niego. Bieżał tedy Gie-
zy zá Náámánem: Ktorego gdy vyźrzał Náámán że kniemu bieży/ zsko-
czył z wozu przeciwko niemu / y rzekł: Dobrzeli sie dzieie we wszech rze-
22 czách. On odpowiedział: Dobrze. Pan moy posłał mię k tobie/mowiąc:
Przyszli teraz do mnie dwá młodzieńcy z Gory Effráim / synowie pro-
roccy day im z cetnar srebrá/á zedwie száćie odmienne. A rzekł Náámán:
23 Lepieyci że weźmiesz ze dwá cetnary. A przymusił go. Záwiązał tedy
dwá cet-

§ Náámán od tredu oczyścion.

Luc:4. ℣ 27.

§ Náámán wyznawa bogá Jzráelskiego.

Giezego łákomstwo.

dwá cetnary srebrá we dwá wozy/y dwie száćie/y włożył ná dwu służebnikow swoich/ktorzy niesli przed nim. A gdy przyszedł wieczor/ wziął z 24
reki ich/y schował w domu/ á one odpráwił/y szli precz.

A sam wszedszy/stánął przed Pánem swoim. Y rzekł do niego Elizeusz: 25
Skąd idźiesz Giezy? On odpowiedźiał: Nie chodźiłem nigdźiey służebnik twoy. A on rzekł: A zaż niebyło przy tym serce moie/gdy sie wrácał 26
człowiek skoczywszy z wozu swego przeciwko tobie? A ták teraz wźiąłeś
Giezy tradem zárażony ze wszystkim potomstwem swym srebro/wźiąłeś y száty: ábyś sobie skupił oliwne sady / y winnice/ owce/
y woły/sługi y służebnice. Ale y trąd Náámánow zostánie ná tobie/á chy- 27
ći sie ćiebie / y plemienia twego áż náwieki. Y wyszedł od niego trędowáty iáko śnieg.

Kápit: 6.

¶ Siekierá spłynełá spráwa Elizeuszá/rády táiemne oznáymował krolowi Izráelskiemu/ draby krolá Syriyskiego záślepiwszy/ záwiodł do Sámariey/ Sámárya obleżono/ głod áż do iedzenia dźieci.

Rzekli tedy synowie prorocy do Elizeuszá: Oto 1
mieysce gdźie mieszkamy przed toba/ iest nam ćiásne. Podźmy
ku Iordanowi / á niechay káżdy weźmie z lásá máteryiey po- 2
trzebney/ iż tám sobie zbuduiemy mieysce ná mieszkánie. Rzekł im Elize-
usz: Idźcie. Y rzekł ieden z nich: Podźże y ty z służebniki swemi. Odpo- 3
wiedźiał: Ja poyde. Y szedł z nimi. A gdy przyszli do Iordaná / rąbáli 4
drzewo. Przydáło sie tedy iż gdy ieden rąbał drzewo/siekierá mu vpádłá 5
w wodę: Y iął wołáć/ rzekąc: Biedá/biedá / biedaż mnie moy Pánie / y
teiem był pożyczył. Rzekł człowiek Boży: Gdźie wpádłá? Y vkazał mu 6
Siekierá wspłynełá. micysce: vciął tedy drewno/y wrzucił ie tám: y wspłynęło żelázo/y rzekł
mu: Weźże. A on wyćiągnął rękę y wźiął ią. 7

A Krol Syriyski walczył ná Izráelá /y rádźił sie z służebniki swemi/ 8
mowiąc: Ná tym á ná tym mieyscu záśádźimy zasadzki. Posłał tedy mąż 9
Boży do Krolá Izráelskiego/mowiąc: Wáruy byś nie szedł ná to mieysce / bo tám Syriyczykowie ná záśadzce są. Posłał tedy Krol Izráel- 10
ski ná mieysce ono o ktorym mu powiedźiał mąż Boży/y vbiezał ie y skrył
sie tám nieraz áni dwá. Y záfrásowáło sie serce krolá Syryiskiego z tey 11
rzeczy / y zwoławszy służebnikow swoich / rzekł: Czemu mi tego niepo-
wiećie/ kto iest zdrayca moim v Krolá Izráelskiego? Y rzekł ieden z slu- 12
żebnikow iego: Nikakiey Krolu Pánie moy / ále Elizeusz Prorok ktory
iest w Izráelu / tenći powiáda Krolowi Izráelskiemu wszystkie słowá
ktorekolwiek przemowisz ná pokoiu twym. Y rzekł im: Idźćie/dowiedź- 13
ćie sie gdźieby był/ że posle á poimam go. Y powiedźieli mu / mowiąc:
Oto iest w Dotáim.

Posłał tedy tám iezdne y wozy/y moc woyská: ktorzy ziáchawszy w no- 14
cy/oblegli miásto. A wstawszy ná świtániu służebnik mężá Bożego/wy- 15
szedł y vyźrzał woysko około miástá/y iezdne/y wozy. Y dał znáć Elizeu-
szowi/ mowiąc: Biádá/ biádá/ biádá Pánie moy/ coż będźiemy czynić?
Wiárá Elizeuszowá. A on odpowiedźiał: Nieboy sie/ wieceyci iest z námi/niżli z nimi. A gdy 16
sie modlił Elizeusz/mowił: Pánie otworz oczy sługi twego/żeby widźiał. 17
Y otworzył Pan oczy służebnikowe/ y vyźrzał/ á ono gorá pełná koni y
wozow ognistych około Elizeuszá. A nieprzyiaćiele szli kniemu. Ale Eli- 18
zeusz: modlił sie Pánu/ mowiąc: Proszę Pánie záraz ten lud slepotą. Y
záráźił ie Pan slepotą / iż niewidźieli według słowá Elizeuszowego. Y
rzekł do nich Elizeusz: Nie táć to drogá/ áni to miásto: Idźćie zá mną/ 19
á vkażę

20 á vkaże wam mężá ktorego wy ſzukacie. Y wwiodł ie áż do Sámáriey:
á gdy wiecháli do Sámáriyey rzekł Elizeuſz: Pánie/ otworz oczy tych
áby widzieli. Y otworzył Pan oczy ich/ y obaczyli ſie być w pośrzodku
Sámáryiey.

21 Y rzekł Krol Izráelſki do Elizeuſzá vyżrzawſzy ie: Mamże ie pobić
22 oycze moy? Odpowiedział: Nie pobiieſz: boś ich nie poimał mieczem/
áni łukiem twoim/ byś ie miał pobić. Ale położ przed nie chleb y wodę/
23 áby iedli y pili/ y iácháli zás do páná ſwego. Y dano im hoyność pokár-
mow/ y iedli y pili/ potym ie puścił y iácháli do páná ſwego/ áni wiecey
potym wieżdżáli łotrzykowie Syriyſcy do ziemie Izráelſkiey.

24 Potym zás ſtáło ſie/ zebrał Benádád krol Syriyſki/ wſzyſtko woyſko
25 ſwoie/ y wciągnął á obległ Sámárya. Y ſtał ſie głod wielki w Sámá-
ryey: á ták długo było miáſto w obleżeniu/ áż przedawano głowę oſla
zá ośmdziesiąt ſrebrnych/ á czwartą część miáry/ ktorą zwano Kab gnoiu
26 gołębiego/ zá pięć ſrebrnych. A gdy raz ſzedł krol Izráelſki po murze/ zá-
wołáłá nań iedná niewiáſtá/ mowiąc: Pomoż mi Pánie moy krolu. Kto-
27 ry rzekł: Nie ia/ ále niechay tobie Pan pomoże: czymżeć mogę pomoc? czy
z gumná/ czy z práſy winney? Y rzekł do niey krol: Czego chceſz? Oná
28 mu odpowiedziáłá: Otoć mi tá niewiáſtá rzekłá: Day ſyná twego/ że go
29 dziś zyemy/ á iutro zyemy mego. Vwárzyłychmy tedy ſyná mego/ y ziedli-
ſmy go. Názáiutrz rzekłám iey: Day ſyná twego że go zyemy. A oná ſkry-
30 łá ſyná ſwego. Co gdy Krol vſłyſzał/ rozdárł ná ſobie odzienie/ y ſzedł po
murze. Y widział wſzyſtek lud włoſień w ktory ſie był vbrał krol odſpod
31 ná gołym ciele. Y rzekł krol: Vczyni mi to Pan Bog/ á tego przyda/ ieſli
32 ſie dziś zoſtoi głowá Elizeuſzá ſyná Sáffátowego ná nim. A Elizeuſz
ſiedział w domie ſwym/ ſtárcy też ſiedzieli przy nim. Y poſłał krol mężá/
á przed tym niżli przyſzedł on poſeł/ rzekł Elizeuſz do ſtárcow: Wiecieſz
wy/ że tu poſłał ſyn mężoboyce/ áby byłá ścietá głowá moiá? A przeto
pilnuyćie tego/ gdy przyidzie poſeł ábyśćie drzwi zámkneli/ á niedopuścili
33 mu wniść: boć oto ſzum nog Páná iego zá nim ieſt. On tego domawia/
álić przyſzedł on poſeł ktory był poſłan do niego. Y rzekł: Oto/ ták iuż
wielkie złe od Páná ieſt: Czegoż wiecey mam czekáć od Páná?

Głod wielki w Sámáryey.

Niewiáſtá ſyná ſwego vwárzyłá.

Jorám groźi zábić Elizeuſzá.

Kápit: 7.

¶ W wielkim głodzie Elizeuſz prorokował o wielkiey hoyności/ Syriyczyki Pan Bog przeſtráſzył/ ták że od wſzyſtkiego vciekli/ tám w ich obozie náleźli wſzego doſtátek Izráelczykowie/ y było tanie/ á Wodz ktory niedowierzał ſłowu Eliáſzowemu vtłoczon w tłuſzczy.

1 Y Zekł potym Elizeuſz: Sluchayćie ſłowá Pán-
ſkiego. To powiáda Pan: O tym czáſie iutro/ będzie korzec
maki białey zá ieden ſtáter/ á dwá korcá ieczmieniá zá ieden
2 ſtáter w bramie Sámáriyſkiey. Odpowiedział ieden z Kſiążąt/ ná kto-
rego rękách Krol ſie ſpierał/ y rzekł człowiekowi Bożemu: By też Pan
Bog otworzył vpuſty niebieſkie/ y zażby to mogło być co mowiſz? Rzekł
do niego: Oglądaſz to ſwemi oczymá/ ále z tego ieść niebędzieſz.

Elizeuſz opowieda obfitość zboża.

3 Ná ten czás byli czterzey mężowie trędowáci przy bramie Sámáriy-
ſkiey: ci rzekli ieden do drugiego: Coż/ chcemyſz tu być áżbyſmy pomárli?
4 Bo choć zechcemy wnisć do miáſtá/ głodem vmrzemy. Choćiażbyſmy tu
zoſtáli/ przedſie vmrzeć: á ták podźmy á zbieżmy do obozu Syriyſkiego:
ieſli nam przepuſzczą/ będziem żywi. Będali nas chcieć zábić/ przedſie ie-

dnák zemrzemy. Powstáli tedy w wieczor áby ßli do woyská Syriyskiego. 5
Woysko Syriyskie vciekło.
A gdy przyßli do przodku obozu Syriyskiego/nie nálezli tám nikogo. Bo był Pan Bog dopuścił ná woysko Syriyskie/że słyßeli ßum á trzask wozow y ieznych/ y woyská wielkiego. 6 Y rzekli ieden do drugiego: Oto krol Izráelski náiał przeciwko nam krole/Eteyskiego y Egiptskieg/y przywiodł ie ná nas. Rußywßy sie tedy/ vciekli noca: zostáwiwßy namioty/ konie/ y osły w obozie: á sámi vciekli tylko chcac swe żywoty záchowáć. 7 A ták gdy przyßli oni tredowáci ná przodek obozu/ weßli do iednego namiotu/támże iedli y pili: y zábráli ztámtad srebro/złoto/y ßáty/y ßli precz á pochowáli te rzeczy: y záś sie wroćiwßy/ßli do drugiego namiotu/tákże też ztámtad zábrawßy/pokryli. 8 Y rzekli ieden do drugiego: Nie dobrze czynimy/ábowiem ten dzień iest dobrey nowiny. Jesliż będziemy milczeć/ á nie powiemy áż ráno/ będziemy ze złości karáni. Podźmy oto/ á powiedzmy te rzecz ná dworze krolewskim. 9

¶ Wyzwolił Pan lud Izráelski od nieprzyiaciół y od głodu.
A gdy przyßli do brany mieyskiey/ powiedźieli im mowiac: Szliśmy 10
byli do obozu Siriyskiego/y nienálezliśmy tám żadnego człowieká/iedno tylko konie á osły przywiazáne/á namioty rozbite. Szli tedy bronni/ á o- 11
znaymili to ná pálacu krolewskim wnatrz. Ktory powstawßy w nocy/ 12
rzekł do sług swoich: Powiádam wam coć to nam vczynili Syriyczykowie. Wiedza dobrze zesmy w wielkim głodźie / przetoż wyßli z obozu/ á pokryli sie po polu/ták mowiac: Gdy sie wytocza z miástá/poimamy ie żywo/á potym wnidźiemy do miástá. Odpowiedźiał ieden z służebnikow 13
iego. Weźmimy pięć koni ktore ießcze zostáły w mieśćie / boć ich iuż iácy tylo we wßystkim mnostwie Izráelskim / bo ine wßystkie poiedźiono / á postawßy/ możem sie tego dowiedźieć.

Przywiedźiono tedy dwá koniá/ y posłał Krol do obozu Siriyskiego/ 14
mowiac: Idźcie/á doyźrzyćie tego. Ktorzy iácháli po nich áż do Jordanu. 15
A oto wßedy po drodze było pełno ßat / y naczynia/ ktore miotáli od siebie Syriyczykowie gdy soba trwożyli. Wroćiwßy sie posłowie dáli spráwę krolowi. Lud potym wytoczywßy sie / wybrał oboz Syriyski. 16

Y był

Y był korzec maki białey zá ieden státer/ á dwá korcá ieczmieniá zá ieden
státer/ według słowá Páńskiego.
17 A ono książe ná ktorym sie Krol zwykł podpieráć/ postánowił był krol
w bronie: ktoreg vtłoczyłá tłuszcza cisnąc sie w bronę/y vmárł: według
onego iáko mowił mąż Bożу / kiedy był krol do niego ziechał. Y stáło sie
18 według mowy człowieká Bożego / ktora mowił do Krolá/ kiedy rzekł:
Dwá korcá ieczmieniá będą zá ieden státer/á korzec maki białey zá ieden
19 státer: o tymże czásie iutro w bronie Sámáryiskiey / gdy było odpowie-
dziáło ono Książe mężowi Bożemu/ rzekąc: By też Pan Bog otworzył
vpusty ná niebie / á zażby to mogło być co mowisz? A on mu odpowie-
20 dział: Vyżrzysz to swemi oczymá ále tego ieść nie będziesz. Y przyszło nań
ták iáko mu opowiedziano/ że go lud w bronie vtłoczył/áż vmárł.

Kápit: 8.

¶ Głod ná ziemi przez siedm lat/ Sunámitká z ziemie wyszłá/á wroćiwszy sie
swego wszystkiego dostáłá. O śmierći krolá Syriyskiego Benádádá/ y o Há-
sáelu namiástku iego/ Jorám krol Judski vmárł/ Ochozyaß nástał.

1 ALe Elizeusz rzekł do niewiásty/ktorey był wskrze-
śił syná/mowiąc: Wstań. Idźże ty y dom twoy/mieszkayże w Sup: 4. ℣ 35.
cudzey ziemi gdziekolwie możesz: Boć przepuśći Pan głod/ á
2 przyidźie ná ziemie przez siedm lat. Ktora wstawszy / vczyniłá według
słowá człowieká Bożego/á idąc z domem swoim pielgrzymowáłá w zie-
3 mi Filistyńskiey przez niemáły czás. A gdy sie skończyły siedm lat / wro-
ćiłá sie niewiástá z ziemie Filistyńskiey/y weszłá áby prośiłá krolá o dom
4 swoy/y o role swoie. A krol rozmawiał sie z Giezy służebnikiem człowie-
ká Bożego/mowiąc: Powiedz mi wszystkie rzeczy zacne ktore czynił E-
5 lizeusz. A gdy on krolowi rozpráwiał / iáko vmárłego wskrzesił: vka-
záłá sie niewiástá oná ktorey był syná ożywił / wołáiąc do Krolá o dom
swoy/ y o role swoie. Tedy rzecze Giezy: Pánie moy krolu: Táć to iest
6 niewiástá/y to iest syn iey ktorego wskrzesił Elizeusz. Y iął krol pytáć nie-
wiásty. Y powiedziáłá mu: że to prawdá. Y dał iey krol iednego komor-
niká swego/mowiąc: Przywroć iey wszystko co iey iest / y wszystkie do-
chody z rol od tego czásu iáko byłá wyszłá z ziemie/ áż do dzisiá dniá.
7 Przyszedł też Elizeusz do Dámászku / á Benádád krol Syriyski choro-
wał. Y powiedziano krolowi/mowiąc: Przyszedł tu mąż Bożу. Y rzekł
8 krol do Házáelá: Weźmi zsobą dáry/á idź przećiwko mężowi Bożemu: po-
radzże sie Páná przez zeń/ mowiąc: Jesli będę mogł z tey niemocy mey po-
9 wstáć. Szedł tedy Házáel przeciwko niemu/niosąc zsobą dáry/y wszytkie
rzeczy drogie z Dámászku/brzemioná ná czterdzieści wielbłądow. A gdy
stánął przed nim/ rzekł: Syn twoy Benádád krol Syriyski posłał mie
do ciebie/ mowiąc. Będeli mogł być vzdrowion z tey choroby? Y rzekł
10 mu Elizeusz: Idź/powiedzże mu: Będziesz vzdrowion. Alec vkazał mi to
11 Pan/ iż śmierćią vmrze. Y stał z nim / á tak sie zásmućił áż sie oblał łzá-
12 mi. Y płákał mąż Bożу. Ktoremu rzekł Házáel: Czemuż pan moy pła-
cze? Odpowiedział mu: Bo wiem iákie złe rzeczy vczynisz synom Izrá-
elskim. Miástá ich obronne wypalisz / á młodzieńce ich wyśćinasz mie-
czem/ y máluczkie ich potłuczesz / á brzemienne pánie porozćinasz. Rzekł
13 Házáel: Coż? zażem ia służebnik twoy psem/ábym miał ták okrutną rzecz
vczynić? Y rzekł Elizeusz: Okazał mi to Pan / że masz być krolem Sy-
riyskim.

Ktory gdy odszedł od Elizeuszá/przyszedł do páná swoiego/ktory rzekł 14
kniemu: Cożci powiedział Elizeusz? A on odpowiedział: Rzekł mi/ we-
źmiesz zdrowie. A gdy było drugiegó dniá/wźiał kołdrę/ á omoczywszy ią 15
w wodzie/rozciągnął ná obliczu iego. A gdy vmárł/krolował Házáel ná
mieyscu iego. Roku piątego krolowánia Jorámá/syná Achábowegó kro- 16
2.Par:21.℣4. lá Izraelskiego/krolował Jorám syn Jozáffátá krola Judskiegó/ trzydzie-
ści y dwie lecie miał gdy krolowáć począł. A krolował ośm̃ lat w Jeru- 17
zálem. Y chodził drogámi krolow Izráelskich/iáko chodził dom Achábow/ 18
bo miał zá żonę dziewkę Achábowę: y czynił złe rzeczy przed obliczności-
2.Reg:7.℣14. Páńską. Jedno że niechciał Pan zátráćić Judy/dla Dawidá sługi swegó/ 19
iáko mu był obiecał/ że mu miał dáć świecę/y synom iego przez wszystkie
dni. Czásu krolowánia iego/odstąpił od niego Edom/ áby niebył pod- 20
dan pokoleniu Judskiemu. Y postánowił sobie krolá. Y przyciągnął Jo- 21
rám do Seirá/y wszystko woysko iego z nim: á wstawszy w nocy/ porá-
żił Idumeyczyki ktorzy go byli obtoczyli/ y Hetmány obożne/á lud vciekł
do domow swoich. Odstał tedy Edom áby niebył pod mocą Judską/áż 22
2.Par:21.℣8. do dzisiá dniá. Odstąpiłá tákież y Lobná tegoż czásu. A ostátek mow 23
Jorám/y rzeczy ktore czynił/opisáne są w księgách słow y dni krolow Ju-
2.Par:22.℣1. dskich. Usnął tedy Jorám z oycy swemi / y pogrzebion z nimi w mieście 24
Dawidowym. A krolował po nim Ochozyás syn iego.

Dwánastego roku Jorámá syná Achábowego krolá Izráelskiego/kro- 25
lował Ochozyás syn Jorámá krolá Judskiego. We dwu á dwudziestu 26
lat był Ochozyás/gdy począł krolowáć/ á krolował rok ieden w Jeruzá-
lem. Imie mátki iego Athália corká Amry krolá Izráelskiego. A chodził 27
też drogámi domu Achábowego/czyniąc złe rzeczy przed Pánem/iáko rod
Achábow: bo był zięciem w domu Achábowym. Wyciągnął też był O- 28
chozyás z Jorámem synem Achábowym ná woynę przeciwko Hásaelowi
Infr:19.℣14. krolowi Syriyskiemu do Rámoth Gáláád. Y ránili Syriyczykowie
Jorámá: ktory wrocił się do Jeszráel ná leczenie/że go byli ránili Syriy- 29
czykowie w Rámot gdy walczył ná Hásaelá krolá Syriyskiego. A O-
chozyás lepák syn Jorámow krol Judski/wstąpił náwiedzáć Jorámá sy-
ná Achábowego do Jeszráel/ bo tám chorował.

Kápit: 9.

¶ Elizeusz pomázał ná krolestwo Jehu/ktory potym dwu krolow zábił/
y wykorzenił dom Achábow/á Jezábel z okná kazał zrzucić/
y ziedli ią psi/według proroctwá Eliaszowego.

A Elizeusz prorok przyzwawszy iednego syná proro- 1
ckiego/ y rzekł mu: Przepáś biodrá twoie / weźmiś tę báńkę z
3.Reg:19.℣17. oleiem w rękę swą/idźże do Rámot Gáláád. A gdy tám przy- 2
dziesz/ vyżrzysz Jehu syná Jozáffátowego syná Námsy/ á wszedszy/ wy-
wołaszgo sobie z pośrzodku bráciey iego / y wwiedziesz go do dálszego
pokoiu. A trzymáiąc báńkę oleiu/ wyleiesz ná głowę iego/ y rzeczesz: To 3
powiáda Pan: Pomázałem cię krolem nád ludem Izráelskim. A otwo-
rzywszy drzwi/ vciecześ/ á nie zástánowisz się tám. Szedł tedy młodzie- 4
niec służebnik prorokow do Rámoth Gáláád/y wszedł tám. A oto Ksią- 5
żętá woyská siedzieli/y rzecze: Mam z tobą nieco mowić o książe. Y rzekł
Jehu pomá- Jehu: Z ktorymże z nas wszystkich? On odpowiedział: Stobą książe.
zan ná Kro- Wstał tedy Jehu/y szedł do pokoiu swego: á on wylał oley ná głowę 6
lestwo Izrá- iego/ y rzekł: Toć mowi Pan Bog Izráelski. Pomázałem cię ábyś był 7
elskie. krolem

krolem nád ludem Páńſkim Izráelem/ á wybýieſz dom Achábá páná twego/że ſie pomſzcze krwie ſług moich prorokow/y krwie wſzech ſług Páńſkich z ręki Jezábel. A wytrące wſzyſtek dom Achábow/ y wybýie z rodu Achábowego mokrzącego ná ściáne/ y więzniá/ y nawzgárdzeńſzego w ludu Izráelſkim. Y dam ták dom Achábow/ iáko rod Jeroboámá ſyná Nábátowego/y iáko dom Baáſa ſyná Ahia. Y Jezábel też ziedzą pśi ná polu Jezráelſkim/ á niebędzie miáłá ktoby ią pogrzebł. Potym otworzywſzy drzwi vciekł. A Jehu wſzedł zás do ſłużebnikow Páná ſwego/ktorzy rzekli kniemu: Dobrzeli ſie ná wſzem dzieie? Po co przyſzedł ten ſzalony do ciebie? On im rzekł: Znacie człowieká/y wiecie coc mowił. A oni mu odpowiedzieli: Fáłſzći to ieſt/ ále wzdy powiedz nam. Tedy on rzecze: To á to mi mowił. Y rzekł: Toć powiáda Pan: Pomázałem cie krolem nád ludem Izráelſkim. Skoczywſzy oni śpieſznie/ y wziąwſzy káżdy płaſzcz ſwoy/ roſpoſtárli mu pod nogámi/ ná podobieńſtwo máieſtatu krolewſkiego/y zátrąbili w trąbę/y ieli wołáć/Będzie krolowáć Jehu. A ták ſprzyſiągł ſie Jehu ſyn Jozáffátow ſyná Námſowegó/przeciwko Jorám. A Jorám był obległ Rámot Gáláád/ſam y wſzyſtek lud Izráelſki/ walcząc ná Házáelá krolá Syriyſkiego. A w tym wrócił ſie był do Jezráel áby ſie leczył ná rány/bo go byli ránili Syriyczykowie gdy boiował przeciwko Házáelowi krolowi Syriyſkiemu.

Rzecze potym Jehu: Jeſli ſie wam ták zda/niechayby żaden iáko zbieg nie wychodźił z miáſtá/by nie ſzedł á nie dał znáć o tym w Jezráhel. Ruſzył ſie tedy Jehu y iáchał do Jezráhel: bo tám Jorám niemocen leżał/ á Ochozyas też krol Judſki/ przyiáchał go tám był náwiedzáć. Y vyźrzał ſtroż ktory był ná wieży Jezráhelſkiey/áno przyieżdża huff Jehu/ y rzekł: Widzę iákiś huff. Tedy rzecze Jorám: Weźmi woz/á káż niech kto przeciwko im iedźie/á iáchawſzy niech rzecze: Dobrzeli ſie ná wſzem wiedzie? Jáchał on co był wſiadł ná woz przeciwko im/ y rzekł: Ták mowi krol: Jeſli wſzyſtkie rzeczy w pokoiu? Odpowiedział Jehu: Co tobie z pokoiem? Nijay/ á iedź zá mną. Y powiedział ieſzcze ſtroż/mowiąc: Przyiáchał iuż poſeł do nich/ále ſie nie wráca názad.

Y poſłał woz z końmi wtory/ y przyiáchał też do nich/ y rzekł: To mowi krol: Pokoyli ieſt? Rzekł Jehu: Co tobie do pokoiu/ Miń/ á iedź zá mną. Odpowiedział też ſtroż/mowiąc: Przyiáchałći do nich/iednoć názad nie iedzie/ á ieſtći przyiazd/ iákoby przyiazd Jehu ſyná Námſowego/ bo predko przybiega. Y rzecze Jorám: Záprzeżcie woz. Y záprzeżono woz iego. Wyiáchał tedy Jorám krol Izráelſki/ y Ochozyás krol Judſki/ káżdy ná ſwym wożie w drogę przeciwko Jehu/ y náleźli go ná roli Nábotá Jezráhelczyká. A gdy Jorám vyźrzał Jehu/ rzekł: Jeſtli pokoy Jehu? Ale on mu odpowiedział: Co zá pokoy? Jeſzcze ſwowolnośći Jezábel mátki twoiey/ y czárow iey bárzo wiele ſie mnoży.

Tedy Jorám obrócił záſie rękę ſwą/á vciekáiąc rzecze do Ochozyaſzá: Zdrádá Ochozyaſzu. A Jehu w tym wyciągnąwſzy łuk ſwoy/ poſtrzelił Jorámá miedzy plecy/ ták że przeniknęła ſtrzała przez ſerce iego/ y nátychmiaſt padł y vmárł ná wożie ſwoim. Y rzekł Jehu Bádácherowi Kſiążęciu. Weźmi go/porzućże ná roli Nábotá Jezráelczyká: Bo to pomnię/ gdy ia y ty ſiedząc ná wożie iáchali zá Achábem oycem tegó/że Pan włożył nań to złe brzemię/ mowiąc: Jeſli nie dla krwie Nábátowey/ y krwie ſynow iego/ ktoregom widział wczorá/ rzekł Pan: oddam tobie ná tey roley/ mowi Pan. A ták teraz weźmi go/ á porzuć ná polu według ſłowá Páńſkiego.

3.Reg:21.℣23
3 Reg:15.℣30
3.Reg:16.℣3.
Sup: 8. ℣ 28.
¶ Jehu poſtrzelił Jorámá.
3 Reg:21.℣19

§ Ochozyáß zábit. A Ochozyas krol Judſki widzac to/vciekał przez ogrod ktory był przy 27
domu: gonił też y tego Jehu / rzekąc: Y tego też zábiycie ná wozie iego.
Y zábito gi ná drodze ktora bieży do Gáber/ktora ieſt podle Jebláám:kto-
ry viáchał do Mágeddo/ y tám vmárł. Potym włożywſzy go ſłużebnicy 28
iego ná woz/wieźli do Jeruzálem. Y pogrzebli go w grobie z oycy iego/w
mieście Dawidowym. Roku iedennaſtego/ Jorámá ſyná Acháboweg 29
Krolá Jzráelſkiego / krolował Ochozyas nád Juda.

Przyiáchał tedy Jehu do Jezráel: á Jezábel vſłyſzawſzy o przyieżdźie 30
iego/vmálowáłá oczy ſwe bielidłem/ y przybráłá głowe ſwoie/y wygla-
dáłá oknem pátrzac ná Jehu gdy wieżdżał brona / y rzekłá: Y możeſz być 31
3.Reg:16.v.10 pokoy Zámbrowi ktory zábił páná ſwoiego? Y podnioſł Jehu twarz ſwa 32
ku oknu wzgore/y rzecze: Ktora to ieſt? A przychyliwſzy ſie kniemu dwá
álbo trzey komornicy/ powiedzieli mu: Onáć to ieſt Jezábel. Y roſkażał 33
Jezábel oknem wyrzuczoná / od pſów pożárta. im: Zrzućcie ia nádoł. Y zrzucili ia/ y ſkropioná ieſt ściáná krwia iey/
á końſkie kopytá poſtápáły ia. A gdy wſzedł Jehu áby iadł y pił / rzekł: 34
Idźcie/ opátrzcieſz tám te przeklete niewiáſke / pogrzebcieſz ia/ boć wżdy
dźiewká krolewſka ieſt. A gdy ſzli áby ia pogrzebli/nie náleźli iedno kość 35
głowy/á nogi/y końce rąk. Wrociwſzy ſie powiedźieli mu te rzecz. Tedy 36
3.Reg:21.v.23 rzekł Jehu: Wypełnitá ſie mowá Páńſka/ktora mowił przez ſługę ſwego
Eliaſzá Tezbitczyká/rzekąc: Ná polu Jezráelſkim ziedzą pśi ciáło Jezá- 37
bel/á będźie ciáło Jezábel iáko gnoy ná polu Jezráelſkim/ ták że będą mo-
wić ci ktorzy będą mijáć: Y onáß to Jezábel?

Kápit: 10.

§ O zábiciu ſynow Acháboweych/y wſzego rodu iego/takież y bráćiey Ochozyaßá krolá Judſkiego/Kſiedzow takież bálwáńſkich chytrze zwołánych pobicie/ Kośćiol ich ſkáżony / Smierć Jehu.

Miał Acháb śiedmdźieſiąt ſynow w Sámáriey. 1
Nápiſał tedy Jehu liſt/y poſłał do Sámáriey/do przełożonych
mieyſckich/ y do ſtárſzych/ y do tych ktorzy wychowywáli ſyny
Acháboweymowiąc: Jáko ſkoro weźmiecie te liſty/wy ktorzy mácie ſyny 2
páná wá-

páná wáſzego/ y wozy/ y konie y miáſtá obronne/ y zbroie/ obierzćie ſobie
3 co lepſzego/ á tego ktory ſie wam ſpodoba z ſynow páná wáſzego/ poſtá-
nowćieſz go ná ſtolicy oycá iego/záſtáwiaycieſz ſie o dom páná wáſzeg.
4 Vlekli ſie oni bárzo/ y rzekli: Oto dwá krolowie niemogli ſie oſtáć przed
5 nim/ iákożbyſmy ſie mogli iemu oprzeć? Poſtáli tedy Vrzednicy domu
krolewſkiego/y przełożeni miáſtá/y ſtárſzy/y ći ktorzy chowáli ſyny Ach-
bowe do Jehu/ mowiąc: Jeſteſmy ſłużebnicy twoi/ co iedno roſkażeſz/
wſzyſtko vczynimy/ á krolá ſobie ſtánowic nie będziemy: co ſie kolwiek
tobie podoba/ czyń.
6 Odpiſał im záſie liſty powtore/ rzekąc: Jeſliśćie moi/ á mnieśćie po-
ſłuſzni/pościnaycieſz głowy ſynow páná wáſzego/przydźcieſz do mnie iu-
tro o te doh do Jezráel. A ſynow krolewſkich ſiedmdźieſiąt mężow/ cho- Jehu pobił
7 wano v zacnieyſzych w mieśćie. A gdy im oddano liſty/ wźiawſzy ſyny 70 ſynow Ach-
krolewſkie ſiedmdźieſiąt mężow/poścináli ie/ y wkłádli głowy ich w ko- chábowych.
ſze/ á poſtáli do niego do Jezráel.
8 Y przyſzedł do niego poſeł/ powiedáiąc: Przynieſiono głowy ſynow
krolewſkich. Ktory mu rzekł: Składźcie ie ná dwie kupie v brany mie-
9 ſzkiey/áż do iutrá. A gdy ſie rozedniło/ wyſzedł/ á ſtoiąc rzekł do wſzyſt-
kiego ludu: Spráwiedliwiśćie. Jeſlizem ſie ia ſprzyſiągł ná páná meg/y
10 zábiłem go: ktoż pobił te wſzyſtkie? Obáczćieſz tedy teraz/iż żadne ſłowo
Páńſkie nie pádło ná źiemię z tych rzeczy ktore Pan mowił ná dom Ach- 3.Reg.21 ℣29
ábow/á że wſzyſtko to Pan vczynił/co mowił przez ſługę ſwego Eliaſzá.
11 Wybił tedy Jehu wſzyſtkie ktorzy byli zoſtáli z domu Achábowego w Je-
zráel/ y wſzyſtkie vrzedniki iego/y znáiome/y kápłany: áż niezoſtáło żad-
12 nego z rodu iego. A wyiáchawſzy ztad/przyiáchał do Sámáriey. A gdy
13 nádiáchał ku chátupie páſterſkiey ná drodze/ nálazł tám bráćia Ochozy-
aſzá krolá Judſkiego. Y rzekł do nich: Coſćie wy zacz? Oni mu odpo- Jehu pobił
wiedźieli: Jeſteſmy bráćia Ochozyaſzowi/á iedziemy ábyſmy pozdrowi- 42 bráćiey
14 li ſyny krolewſkie/ y ſyny krolowey. Ktory rzekł: Poimayćie ie żywo. A Ochozyaſzo-
gdy żywo poimáli/ podawili ie w cyſternie podle chátupy/czterdźieśći wych.
y dwu mężow/ á nie zoſtáwili z nich żadnego.
15 A gdy dáley odiáchał/ potkał ſie z Jonádábem ſynem Rechábowym/
y błogoſłáwił mu. Potym rzekł Jehu do niego: Jeſtli twe ſerce vprzey-
me z moim/ iáko ſerce moie z ſercem twoim? Y rzekł Jonádáb: Jeſt.
Rzekł: Jeſli ieſt/ day mi rękę ſwą. On mu dał rękę. A on wzniosł go do
16 ſiebie ná woz. Y rzekł do niego: Jedź zemną/á oglądáy moy żal dla Páná.
17 Y wſadźiwſzy gi ná ſwoy woz/iáchał z nim do Sámáriey. Y wybił wſ-
zyſtkie ktorzy byli zoſtáli z domu Achábowego w Sámáriey/ co do ied-
nego/według ſłowá Páńſkiego/ ktore mowił przez Eliaſzá.
18 Zgromádził potym Jehu wſzyſtek lud/y rzekł do niego: Ach áb chwalił 3.Reg.16 ℣32
19 Báálá niebárzo/ ále ia go będę chwalił więcey. Przetoż teraz wſzyſtkie
proroki Báálowe/y wſzyſtkie ſługi iego/y wſzyſtkie kápłany iego wzow-
ćie do mnie: niechay żadny nie będzie ktoryby nie przyſzedł. Bo chcę wiel-
ką ofiárę vczynić Báálowi: kto przy tym nie będzie/ żyw nie zoſtánie. Ale
Jehu dziáłał to ná chytrośći/ áby iedno wygládźił báłwochwálce Báá-
20 lowe. Y rzekł: Swieććie dzień vroczyſtego świętá Báálowi. Y rozeſłał
21 po wſzech gránicách ludu Jzráelſkiego/wzywáiąc ich/ áby ſie zeſzli wſzy-
ſcy ſłudzy Báálowi: nie zoſtał y ieden ktoryby nie przyſzedł. Y weſzli do
kośćiołá Báálowego: y nápełnion był dom Báálow od końcá do końcá.
22 Y rzekł onym ktorzy mieli w mocy ſzáty: Wynieśćie odzienie wſzem
ſługom Báálowym. Y wynieſli im odźienie. Weſzli tedy do kośćiołá

Báálowego Jehu y Jonádáb syn Rechábow/y rzecze chwálcom Báálo- 23
wym: Poszukaycie/á obáczcie pilnie/by sna niebył ktory z sług Páńskich/
ále áby tylko sami byli słudzy Báálowi. Weszli tedy áby czynili poświe- 24
tne y zapálne ofiáry. A Jehu był sobie nágotował ośmdziesiąt mężow/
y roskazał im. Jesliby ktory vciekł z tych ludzi/ktore ia przywiode w ręce
wászę/ żywot wász będzie zá żywot iego.

Jehu wszystkie kápłany Báálowe wybił.

Y stáło sie/gdy sie ofiárá zapálna skończyłá/przykazał Jehu rycerzom/ 25
y hetmánom swoim/wnidźcie á wybiycie ie/áby żaden nie vszedł. Y wy-
bili ie mieczem Rycerze y Hetmáni/ y wymiotáli ie precz/ y szli do miástá
kośćiołá Báálowegó/ y wynieśli bálwan z kośćiołá Báálowego/ á spalili 26
y zdruzgotáli gi. Kośćioł też takież Báálow skázili/y nádziałáli z niego 27
wychodow/áż do dzisieyszego dniá. Y wygládził Jehu Báálá z ludu Iz- 28
ráelskiego. Wszákoż iednák nieodstąpił grzechow Jeroboámá syná Ná- 29
bátowego / ktory przywiodł ku grzeszeniu lud Izráelski: ání opuścił ciel-
cow złotych/ktorzy byli w Bethel/y w Dan.

§ Báál bálwan spalon y kośćioł iego zburzon.

Y rzekł Pan do Jehu: Iżeś pilnie spráwował to co było dobrego/y co 30
sie podobáło oczam moim/ y vczyniłeś wszystko co było w sercu moim/
przeciwko domowi Achábowemu: synowie twoi do czwartego pokole-
nia będą siedzieć ná Tronie Izráelskim. Jednákże Jehu nie przystrzegał 31
tego / áby był chodził w zakonie Páná Bogá Izráelskiego w zupełnym
sercu swoim: bo nie odstąpił od grzechow Jeroboámowych / ktory był
przywiodł o grzech lud Izráelski.

Infra 15. ℣ 12.

Zá tychże dni począł sobie Pan stykowáć nád Izráelem. A przetoż też 32
poráził ie Házáel we wszech gránicách Izráelskich: począwszy od Jorda- 33
nu ku wschodu słońcá/ wszystke ziemie GálААd/y Gad/y Ruben/ y Má-
násse/od Aroer ktore iest nád strumieniem Arnon/ y GálААd/y Bázán. A
ostátek słow Jehu/y wszystkie spráwy/y moc iego/wypisane są w księgách 34
słow y dni krolow Izráelskich. Y zásnął Jehu z oycy swemi / y pogrzebli 35
go w Sámáriey/ á po nim krolował Joácházs syn iego / á dni wszystkie- 36
go krolowánia iego nád Izráelem w Sámáriey/ośm á dwádzieścią lat.

Jehu vmárł

Kápit: II.

§ Atália chcąc sámá krolowáć/ zbiłá syny krolewskie/ ále potym zá spráwą Joiády kápłaná zábitá/á Joaz krolem Judskim postánowion/ kośćioł y obrazy Báál bálwáná popsowáne.

ATália záś mátká Ochozyaszowá/ vyźrzawszy że 1
syn iey vmárł/ wstáłá / y pobiłá wszystko potomstwo krolew-
skie. A wziąwszy Josaba corá krolá Jorámá/ siostrá Ochozy- 2
aszowá / Joásá syná Ochozyaszowego / vkrádłá go z pośrzodku synow
krolewskich ktore zábijano/y mámkę iego z komnáty: y stryłá go przed A-
tálią/by go nie zábiłá. Y był przy niey sześć lat potáiemnie w domu Páń- 3
skim. A Atália krolowáłá w ziemi siedmi lat.

2. Par: 22. ℣ 10

Siodmego roku posłał Joiádá po Rycerstwo y Setniki/y wiódł 4
ie ksobie do kośćiołá Páńskiego/ y vczynił z nimi zmowę: á poprzysiągszy
ie w domu Páńskim / vkazał im syná krolewskiego. Y przykazał im / mo- 5
wiąc: Tá iest rzecz ktorą macie czynić. Trzecia część was niechay wni- 6
dzie w Sobotę/y niech trzyma straż domu krolewskiego. A wtora trze-
cia część/ niechay będzie v brany Seir. A ostátnia trzecia część niechay
będzie v brany/ktora iest zá mieszkániem Páweźnikow: y będźiecie strzedz
czuynie domu Mesa. A dwie części z was wszystkich ktorzy w Sobotę 7
wychodźicie

2. Par: 23. ℣ 1.

wychodźicie/niechay będą ná straży v domu Páńskiego przy krolu. Y ob-
8 stąpicie go/máiąc broń w rękách wászych. A ieśliby kto wszedł do zágro-
dzenia kośćielnego/niech będzie zábit. A będziecie przy krolu/ták wchodzą-
9 cym iáko wychodzącym. Y vczynili Setnicy ná wszem / ták iáko im był
rozkazał Joiádá kápłan. A wziąwszy zsobą każdy meże swoie ktorzy przy-
chodzáli ná Sobbotę / z tymi ktorzy szli po Sobocie / przyszli do Joiády
10 kápłaná. A on im dał włocznie y zbroie krolá Dawidá/ ktore były w do-
11 mu Páńskim. Y stáneli wszyscy máiąc orężą w rękách swoich po práwey
stronie kośćiołá/ áż do lewey strony ołtarzá y domu / około krolá. Wy-
12 wiodł tedy syná krolewskiego/włożył nań korone/y świádectwo. Tákże g
vczynili krolem/y pomázáli: á klásskáiąc rękomá/mowili: Zyw bądź krolu.
13 Vsłyszawszy Atália zgiełk ludu biężącego / weszłá miedzy tłuszczą do
14 kośćiołá Páńskiego / vyzrzáłá krolá stoiącego ná máiestacie według oby-
czáiu/á przy nim śpiewaki/y trębácze/ y wszystek lud ziemie weselący się/
y trąbiący: Rozdárszy ná sobie swe száty/ záwołáłá: Zbuntowánie/sprzy
15 sieżenie. Y przykazał Joiádá Setnikom ktorzy byli nád woyskiem/rzekąc:
Wywiedźcie ią z kośćiołá/á ktokolwiek zá nią poydźie/zábźcie gi mieczem.
Bo powiedział był kápłan: Niechay nie będzie w kośćiele Páńskim zábi-
16 tá. Y włożyli ná nię ręce/y wypchnęli ią ná drogę kędy konie chodzą/ we-
dle pálacu/ y támże iest zábitá.
17 Vczynił tedy Joiádá kápłan przymierze miedzy pánem y krolem/y mie-
dzy ludem: áby był ludem Páńskim/ y miedzy krolem y ludem. Wszedł
18 potym wszystek lud do kośćiołá Báálowego/ y pokáźili ołtarze iego/y o-
brázy połamáli mocno. Máthána też kápłaná Báálowego zábili przed
ołtarzem. Y postánowił kápłan straż przy domie Páńskim. A wziąwszy
19 Setniki/y Strzelce/y Páweźniki/ y wszystek lud ziemie/ wyprowádźili
krolá z domu Páńskiego. Y weszli ná pálac drogą ktorą idźie do brony
20 Páweźnikow/y posadźił się ná stolicy krolewskiey. Y był wesoł wszystek
lud ziemie/y miásto się vspokoiło. A Athália zábitá iest mieczem w domu
21 krolewskim. W siedmi leciech był Joás/gdy począł krolowáć.

§ JOás syn OCHOzyasz vczyniō KROlem.

§ ATALia zábitá.

Kápit: 12.

§ Joás ná oprawę kośćiołá Páńskiego puścił kápłanom pieniądze ofiárne/ Házáel krol Syriyski chciał obledz Jeruzálem/ Joás krol skárby kośćielne pobrawszy/dał mu aby odciągnął od miásta: potym zábił od służebnikow/ po nim został krolem Amasiás.

1 W Siodmego roku krolowánia Jehu począł krolo-
wáć Joás: á krolował czterdzieści lat w Jeruzálem. Imie
2 mátki iego Sebia z Bersabee. Y czynił Joás dobrze przed Pá-
3 nem po wszystkie dni w ktore go vczył Joiádá kápłan. Wszákoż bálwá-
now ná gorách wysokich nie pokáźił. Abowiem ieszcze lud ofiárował/ y
4 zapáły czynił ná gorách wysokich. Y rzekł Joás do kápłanow: Wszystkie
pieniądze świętych / ktoreby były do kośćiołá Páńskiego przyniesione/ od
tych ktorzy przychodzą/ ktore ofiáruią álbo zá okup duszę/ álbo dobrowol-
nie/y z vmysłu sercá swego przynoszą do kośćiołá Páńskiego: niechay bio-
5 rą kápłani według porządku swego / y niechay oprawiáią mieyscá po-
káżone w domu Páńskim/y inne rzeczy ktoreby widźieli potrzebowáć po-
6 práwy. Wszákoż áż do dwudziestego trzeciego roku krolá Joásá/ nie po-
7 práwiáli kápłani dáchow kośćielnych. Przyzwał tedy krol Joás/ Joiá-
dy Biskupá/y kápłanow/y rzekł im: Czemużeście nie oprawiáli dáchow
kośćielnych/y inszych mieysc ktore się pokáźiły? Nie bierzcież wiecey pie-

2. Par: 24. ℣ 1.

niędzy

niedzy według porządku wászeg/ále ie wrocćie ná popráwę kośćiołá. A
zákazano wiecey brác pieniedzy kápłanom od ludu/y popráwiác kośćiołá 8
Kápłani zá niedbawszy popráwy kośćiołá / pieniadze wrácáia.
Potym Joiádá Biskup wziawszy skárbnicę iedne/ zwierzchu vczyni- 9
wszy dziurę/postáwił ią wedle ołtarzá po práwey stronie / wchodzącym
do kośćiołá Páńskiego/y kłádli tám kápłani ktorzy strzegli drzwi wszyst-
kie pieniądze / ktore przynoszono do kośćiołá Páńskiego. A gdy bacżyli że 10
były niemáłe pieniądze w skárbnicy/zchadzał pisarz krolewski/ y Biskup/
á wysypowáli one pieniądze / y liczyli co ich náleźli w domu Páńskim : y
vdawáli ich według liczby y potrzeby w ręce tych / ktorzy byli nád mu- 11
rárzmi domu Páńskiego. A ći kośćielni/ dawáli Cieślom y Murárzom/
ktorzy robili w domu Páńskim / á popráwiáli dáchow : tudzież też tym 12
ktorzy łamáli kámienie/ áby skupowáli drzewo y kámienie/ ktore ćiosano.
Ták że sie dokonáłá opráwá domu Páńskiego / we wszech rzeczách ktore
potrzebowáły nakłádu ná opráwę domu. Wszákże z tych pieniedzy/ nie- 13
bywáły sprzęty kośćielne/iáko wiáderká/haczki/kádzielnice/y trąby/ y w-
szelákie naczynie złote y srebrne / ktore wnaszano do kośćiołá Páńskiego.
Bo tym ktorzy robili / dawano ie ku opráwie kośćiołá Páńskiego : á 14
nie brano liczby od tych ludzi ktorzy bráli pieniądze/ by ie rozdawáli rze- 15
mieślnikom/ ále wiernie sie w tym záchowywáli. A zás pieniedzy zá wi- 16
nę/ y pieniedzy zá grzechy / nie wnoszono do kośćiołá Páńskiego/ bo były
kápłáńskie.
Házáel wziawszy pieniądze y skárby kośćielne od Joásá/od ćiągnął od Jeruzálem.
Tegoż czásu przyciągnął Házáel krol Syriyski/ y walczył ná miásto 17
Geth/y dobył go. A obrocił twarz swą áby ciągnął do Jeruzálem. Z tey
przyczyny pobrał Joás krol Judski wszystkie rzeczy poświęcone/ktore by- 18
li poświęcili y oddáli/Jozáphát/Jorám/y Ochozyás oycowie iego Kro-
lowie Judscy / y ktore był też sam ofiárował / y wszystko srebro ktore
mogło być náleźiono w skárbiech kośćiołá Páńskiego/ y ná dworze krole-
wskim. A posłał to Házáelowi krolowi Syriyskiemu/y odiáchał od Je-
ruzálem. A ostátek mow Joásá/ y wszech skutkow iego/ popisany iest w 19
ksiegách słow y dni krolow Judskich. Powstáli nań potym słudzy iego/ 20
Joas krol zábit od dwu sług swych.
y zbuntowáli sie sámi miedzy sobą / y zábili Joásá w domu Mello/kedy
zchadzał do Sellá. A zábili go / Josachár syn Semáát/ y Jozábád syn 21
Somerow słudzy iego/ tákże vmárł. A pogrzebli go z oycy iego w mie-
ście Dawidowym. A ná mieyscu iego krolował Amázyás syn iego.

Kápit: 13.

¶ Joáchás krol Izráelski prze złości swe z dopuszczenia Bożego vtrapion był od krolá Syriyskiego/po nim krolował Joás. Ten przyszedł do Elizeuszá chorego/kazał mu prorok strzeláć/támże mu to wyłożono/ śmierć Elizeuszowá/po śmierći wskrzesił vmárłego.

W Roku dwudziestego trzećiego Joásá/ syná Ocho- 1
zyaszá krolá Judskiego/krolował Joachás syn Jehu nád ludem
Izráelskim w Sámáriey siedmnaśćie lat. A vczynił źle przed 2
Pánem / y násłádował grzechow Jeroboámá syná Nábátowego / ktory
przywiodł w grzech lud Izráelski / á namniey sie od nich nie odstrzelił. A
rozgniewáłá sie popędliwość Páńska przećiw Izráelowi/ przetoż dał ie 3
w ręce Házáelá krolá Syriyskiego/y w ręce Benádád syná Házáelowe-
go / przez wszystkie dni. A modlił sie Joácház obliczu Páńskiemu / á wy- 4
słuchał go Pan: bo widźiał wielki vcisk ludu Izráelskiego/iż go był prá-
wie stárł krol Syriyski. A dał Pan wybáwicielá ludu Izráelskiemu/ 5
y był wyswobodzon z mocy krolá Syriyskiego: y mieszkáli synowie Izrá-
elscy w

6 elscy w domiech swoich/iáko wczorá y dźiś trzeći dźień/ wszákoż nie od-
strzelili sie od grzechow rodu Jeroboámowego/ ktory ku grzeszeniu przy-
wiodł lud Jzráelski/y owszem w nich chodźili: bo y lás bálwáński został
7 w Sámáriey. Y nie zostáło Joáchásowi z ludu/ iedno piećdźiesiąt iezd-
nych / y dźiesieć wozow/ á dźiesieć tysiecy pieszych: bo ie był wybił Krol
8 Syriyski/ á práwie ie obrocił iákoby w proch ná gumnie. A ine mowy y
spráwy Joáchásowe/ tudźież y moc ieg/opisane są w kśiegách słow y dni
9 krolow Jzráelskich. Zásnął potym Joáchás/y pogrzebli go z oycy swemi Joás Krol
w Sámáriey. A krolował ná mieyscu iego Joás syn iego. vmárł.

10 Látá trzydźiestego y siodmego krolowánia Joásá Krolá Judskiego/
krolował Joás syn Joáchází nád Jzráelem w Sámáriey szesnaśćie
11 lat / y vczynił co iest źle przed oblicznośćią Páńską / nic nie vstąpił od w-
szech grzechow Jeroboámá syná Nábátowegó/ktory przypráwił lud Jzrá-
12 elski o grzech / y owszem w nich chodźił. Ostátek słow/ spraw/ y wszech
mocy iego / iáko walczył przeciwko Amásyasowi Krolowi Judskiemu/
13 wypisano iest w kśiegách słow y dni krolow Jzráelskich. Y zásnął Joás
z oycy swemi / á Jeroboám siadł ná stolicy iego. A Joas pogrzebion iest
w Sámáriey z krolmi Jzráelskiemi.

14 Elizeusz też chorował w niemocy/w ktorey y vmárł. Y ziáchał do nie-
go Joás krol Jzráelski/y płákał przed nim/ mowiąc: Oyćze moy/ Oyćze
15 moy / tyś iest woz Jzráelski y woźnicá iego. Y rzekł Elizeusz: Przynieś Elizeusz pro
16 łuk y strzały. A gdy przyniosł do niego łuk y strzały/rzekł do krolá Jzráel- rokuie Joá-
skiego: włoż reke twoie ná łuk. A gdy on włożył reke swą / położył też sowi przez
17 Elizeusz rece swoie/ná rece krolewskie/ y rzekł: Otworz okno ná wschod znák strzał
słońcá. A gdy otworzył/rzekł Elizeusz: Wystrzelże strzałe. Y wystrzelił. zwyćiestwo
Rzekł tedy Elizeusz: Strzałá wybáwienia Páńskiego/y strzałá zwycie- opowieda.
stwá nád Syryą: á poráźiś źiemie Syriyską w Affek / ták áż ią wyni-
18 szczyś. Potym rzekł: Weźmi strzały. Ktory gdy wźiął/rzekł mu: Vderz
strzałą w źiemie. A gdy vderzywszy po trzy kroć w źiemie/ stánął. Roz-
19 gniewał sie maż Boży nań/y rzekł: Byś był vderzył pięć/álbo szesć/ álbo
siedm kroć/poráźiłbyś był Syryą áż ná głowe: á toż teraz iácy trzykroć Elizeusz pro-
20 ią poráźiś. Vmárł tedy Elizeusz/ y pogrzebli go. Przyszli potym łotrzy- rok vmárł: á
21 kowie z źiemie Moábskiey tegó roku. A niektorzy ludzie gdy chowáli człó- ná dotknie-
wieká vmárłego/vyźrzeli ony łotrzyki/ tákże porzucili ono ćiało vmárłe w nie kośći El-
grob Elizeuszow. Ktore iák skoro sie dotknęło kośći Elizeuszowych / o- lizeuszowych
żył człowiek y stánął ná nogi swoie. vmárły ożył. Eccl:48.℣14.

22 Házáel tedy krol Syriyski trapił syny Jzráelskie po wszystkie dni Joá-
23 cházá krolá. Y zlutował sie Pan nád nimi/y przywrocił sie do nich/dla v-
mowy ktorą miał z Abráhámem / Jzáákiem/ y Jakobem: á niechciał ich
24 wytráćić/ áni do końcá od siebie zárzućić/áż do tegó czásu. Vmárł potym Házáel krol
25 Házáel krol Syriyski/á krolował po nim Benádád syn iego. A Joás zá- Syriyski v-
sie syn Joáchází dobył miast z rąk Benádád syná Házáelowego/ ktore on márł.
był wźiął z reki Joáchází oycá iego/woiennym práwem: po trzy kroć go
poráźił Joás/ y przywrocił zás miástá ludowi Jzráelskiemu.

Kápit: 14.

¶ Amásiás krol Judski odźierżał zwyćiestwo nád inemi nieprzyiaćioły/ále po-
tym dla pychy iego potepał go krol Jzráelski Joás/o śmierći obudwu/
o syniech ich ktorzy po nich krolowáli.

Wtorego

1.Par:25.℣ 1. W Torego roku Joása syná Joázowego krolá Izráelskiego/ krolował Amásias Syn Joása krolá Judskiego. 1
Piec á dwádzieścia mu lat było/gdy krolowáć począł: á dzie- 2
wiec y dwádzieścia lat krolował w Jeruzalem. Imie mátki iego Joá-
dám z Jeruzálem. Y vczynił ten dobrze przed Pánem: wszákoż nie ták iá- 3
ko Dawid ociec iego. We wszystkim ták sie spráwował iáko Joás ociec
iego/tym tylko vchybił/że bálwanow ná wysokich niepokáził: bo ieszcze 4
lud offiárował y palił zapal ná wysokich. A gdy odzierżał krolestwo/ 5
pomordował sługi ktorzy byli zámordowáli Krolá oyca iego: á synow
tych ktorzy byli zabili/ nie pobił: według onego co nápisano iest w ksie- 6
gách zakonu Moizeszowego/iáko przykazał Pan/mowiac: Nie będą mrzeć
oycowie zá syny/ áni synowie zá oyce/ ále káżdy w swym grzechu vmrze.
Ezech:18.℣ 20. On poráził Edomczykow w padole solnym dziesieć tysiecy. Y otrzymał 7
skáłę bitwę: y dał iey imie Jekthel/ áż po dźiś dźień.

Tedy posłał Amásias posły do Joása syná Joáchásowego/ syná Jehu 8
krolá Izráelskiego/ mowiac: Wyiedź/ á oglądaymy sie. Odesłał Joás 9
krol Izráelski do Amázyaszá krolá Judskiego/ rzekac: Rzeß Libáński po-
słał do Cedru/ktory iest nawyższy ná gorze Libanie/ mowiac: Day cor-
kę twoie synowi memu zá żone. Przyszły potym zwierzętá leśne/ ktore są
ná Libanie/y potłoczyły nogámi on rzeß. Porázíwszy Edomczyki zmoc- 10
niłeś sie / y vniosło cię wzgorę serce twoie: Przestay á miey dosyć ná tey
sławie twoiey/ á siedź w domu swoim: Czemu wyzywasz złe / ábyś ty
sam y lud Judski z tobą vpadł? Y niepozwolił mu tego Amázyasz. Wsta- 11
pił tedy Joás krol Izráelski/ y oglądáli sie/ on y Amázyás krol Judski w
Amázyás od Ozyaszá poiman. Bethsames miásteczku Judskim. Y porážon iest lud Judski od ludu Iz- 12
ráelskiego: y rozbiegli sie ieden káżdy do przybytku swego. A samego A- 13
mázyasa krolá Judskiego syná Joása syná Ochozyassowego/poimał Jo-
ás krol Izráelski w Bethsames/y przywiodł go do Jeruzálem: y przeło-
mił mur w Jeruzálem/ od brony Effráim/ áż do brony ktorą byłá w ka-
Joás Krol Izráelski kościoł Páński złupił. cie ná czterzy stá łokci. Zábrał też wszystko złoto y srebro/y wszystko na- 14
czynie ktore było nálezione w domu Páńskim/y w skárbiech krolewskich/
y zastępce/y wrocił sie do Sámáriey. Ine słowá y spráwy Joása krolá 15
ktore czynił/y moc iego/ ktorą boiował przeciwko Amásyassowi krolowi
Joás vmárł Judskiemu/ wypisane są w ksiegách słow y dni krolow Izráelskich. Zá-
snął potym Joás z oycy swemi / y pogrzebion iest w Sámáriey z krolmi 16
Izráelskimi: á po nim krolował Jeroboám syn iego.

A był żyw Amázyás syn Joása krol Judski/po śmierći Joása syná Jo- 17
ácházowego krolá Izráelskiego/dwádzieścia y piec lat. A ostátek słow A- 18
mázyasa/opisano iest w ksiegách słow y dni krolow Judskich. Y stáło sie 19
przeciwko iemu sprzysiężenie w Jeruzálem/ ále vciekł do Láchis. Y posłá-
li po nim do Láchis/ támże gi zábito. Y przyniesiono go ná koniách/ á po- 20
grzebiono go w Jeruzálem z oycy swemi w mieście Dawidowym. W-
2.Par:26.℣1. ziął tedy wszytek lud Judski Azáriaszá w szesnaście lat/ y vczynili go so- 21
bie krolem miásto oycá iego Amásiassá. Ten zbudował Áile y przywrocił 22
pokoleniu Judskiemu/ gdy zásnął krol z oycy swemi.

Roku pietnastego Amaziassá syná Joássa krolá Judskiego / krolował 23
Jeroboám syn Joása krolá Izráelskiego w Sámáriey/ czterdzieści lat y
iedno: y czynił złe rzeczy przed Pánem. Nic nie odstrzelił od wszech grze- 24
chow Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory ku grzechowi przywiodł lud
Izráelski. Ten dobył gránic Izráelskich od onad gdzie wchodzą do E- 25
máth/

Amázyás krol Judski pobił zábiiácze oycá swego.

Deu:24.℣16.

máth/áż do morzá pustego/ według tego co powiedział Pan Bog Izráelski przez sługę swego Jonászá syná Amáty prorokà/ktory był z Geth kto-
26 re iest w Offer. Bowiem widział Pan trapienie bárzo gorzkie ludu Izráelskiego/ áże byli wyniszczeni áż do tych co w ciemnicy zámknieni/ y do nawzgárdzeńszych w ludu/áże niebyło ktoby był pomogł ludu Izráel-
27 skiemu. Ani też mowił tego Pan żeby miał wygládzić imie ludu Izráelskiego z pod niebia/ále wyswiebodził ie ręką Jeroboámá syná Joas. Jne
28 słowá Jeroboámowe/ y spráwy wszystkie/ y moc ieg ktora walczył/ y iáko przywrócił miástá Dámászek/ y Emáth Judzie w Izráelu/ popisane
29 są w ksiegách słow y dni krolow Izráelskich. Y zásnął Jeroboám z oycy swemi krolmi Izráelskimi: á syn iego po nim krolował Záchárýasz.

Ioná: 1. ℣ 1.

Kápit: 15.

Po Azáryaszu tredowátym/krolował Joátán nád Juda/ á w tym czásie było wiele krolow Izráelskich/ ktorym Asyriyscy po odeymowáli wiele miast. A krolestwo Judskie dostáło sie Achásowi.

1 Roku dwudziestego y ósmego Jeroboámá kro-
lá Izráelskiego/ krolował Azáriász syn Amásyassá krolá Jud-
2 skiego. W sześcinaście lat był/ gdy krolowáć począł/ á krolo-
wał piecdziesiąt y dwie lecie w Jeruzálem. Imie mátki iego Jechelia z
3 Jeruzálem/ y czynił co sie lubiło Pánu ná wszem iáko czynił Amásyasz o-
4 ciec iego. Wszákoż wysokości nie pokáził: ieszcze lud ofiárował/ y palił
5 zapáły wonne ná gorách wysokich. Y záráził Pan krolá/że był tredowá-
tym do śmierci swoiey/ y mieszkał w domu wolnym osobliwie: á Joá-
6 tám syn iego rządził dwor/y sądził lud ziemie. Jne rzeczy/ mowy y skutki
Azáriászowe/ spisane są w ksiegách słow y dni krolow Judskich. Zásnął
7 potym Azáriász/ y pogrzebli go z przodkámi iego w mieście Dawido-
wym. Y krolował po nim Joáthám syn iego.

Arárias krol Judski tredowáty.

2. Par: 26. ℣ 22.

8 Roku trzydziestego y ósmego Azáryászá krolá Judskiego/ krował Zá-
cháryasz syn Jeroboámow nád Israelem w Sámáriey szesć miesiecy/ á
9 czynił złe rzeczy przed pánem/iáko y oycowie ieg: nie odstąpił od grzechow
Jeroboámá syná Nábátowego/ ktory vczynił/ że zgrzeszył lud Izráelski.
10 Y spiknął sie nań Sellum syn Jábez/y ćiął go iáwnie/y zábił. Y krolował
11 miásto niego. Jnsze rzeczy Zácháriászowe wypisane są w ksiegách słow y
12 dni krolow Izráelskich. Te są słowá Páńskie ktore mowił do Jehu/ rze-
knąc: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli ná Tronie
Izráelskim. Y stáło sie ták.

Sellum zábił Zacharias zá.

Sup: 10. ℣ 30.

13 Sellum syn Jábez/ krolował trzydziestego á dziewiątego roku Azári-
ászá krolá Judskiego: á krolował tylko ieden miesiąc w Sámáriey. Bo
14 przyciągnąwszy Mánáhem syn Gáddy z Tersy: wtárgnął do Sámá-
riey/y poráził Sellum syná Jábes w Sámáriey/ y zábił go/ á sam ná ie-
15 go mieyscu krolował. Ostátek słow Sellum/ y zbuntowánie iego iáko
zdráde vczynił/zaż tego nie nápisano w ksiegách słow y dni krolow Izrá-
16 elskich: Tedy dobył Mánáhem Thápsa/y wybił obywátele iego/ y grá-
niczniki iego od Tersy/ bo mu niechcieli otworzyć: y pobił wszystkie brze-
mienne niewiásty/y porospárał ie.

Mánáhem zábiwszy Sellum/ krolui zaś.

17 Roku trzydziestego dziewiątego Azáriászá krolá Judskiego/krolował
18 Mánáhem syn Gády nád Izráelem dziesieć lat w Sámáriey. Y broił
wszystko złe przed Pánem. Nie odchylił sie od grzechow Jeroboámá sy-
ná Nábátowego/ ktory przywiodł w grzech lud Izráelski przez wszystkie

dni iego. Y przyieżdżał Ful krol Assyriyski do Tersy/ y dawał Mánáhem Fulowi tysiąc cetnarow srebrá/áby mu był ku rátunku/á vtwierdźił krolestwo iego. Y włożył Mánáhem dań ná lud Izráelski/ ná wszystkie możne y bogáte/áby káżdy z nich dawał krolowi Assyriyskiemu/piećdziesiąt syklow srebrá z osoby. Y wrocił sie krol Assyriyski / y nie mieszkał w Tersie. Ine rzeczy y słowá Mánáhem/y wszystkie skutki iego / opisane są w księgách słow y dni krolow Izráelskich. Y zásnął Mánáhem z oycy swemi/ y krolował Fáceia syn iego po nim.

Roku piećdziesiątego Azáryaszá krolá Judskiego/krolował Fáceia syn Mánahemá nád ludem Izráelskim w Sámáriey dwie lećie: y czynił wszystko złe przed Pánem: nie odstępuiąc od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego / ktory przywiodł w Grzech lud Izráelski. Y sprzysiągł sie nań Fácee syn Romelieg/książe iego/ y zámordował go w Sámáriey ná wieży domu krolewskiego/ wedle Argob/ y podle Aryff/ á przy nim piećdziesiąt mężow z synow Galáádzkich: á zábiwszy go/krolował zań. Ine mowy spráwy Fáceiaszowe/ opisane są w księgách słow y dni Krolow Izráelskich.

Roku piećdziesiątnego wtorego Azáryaszá krolá Judskiego/krolował Fácee syn Romelie nád ludem Izráelskim w Sámáryiey / dwádzieśćiá lat. Y czynił co złego było przed Pánem: nie odstrzelił sie od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego / ktory przywiodł Izráelski lud w grzech. Zá dni Fácee krolá Izráelskiego / wtárgnął w ziemie Theglat Fáláázár krol Assurski/ y wziął Aion/y Abel/dom Mááchá/y Jánoe/ y Cedes/y Asor/y Gáláád/ y Gálilea/ y wszystkie ziemie Neptálim. Y záwiodł ie do ziemie Assyriyskiey. Y zbuntował sie y zásadźił straż / Ozee syn Elá przećiw Fácegi synowi Romeliaszowemu/y ránił go/y zábił. Y krolował ná mieyscu iego dwudziesteg roku Joáthámá syná Ozyaszowego krolá Judskiego. A ostátek mow Fácee y wszystkich vczynkow iego/ popisano iest w księgách słow y dni krolow Izráelskich.

Ozeasz zábił Fácego.

2.Par:27.℣ 1. Wtorego roku Fácee syná Romelie krolá Izráelskiego/krolował Joáthán syn Ozyaszá krolá Judskiego/ dwádzieśćiá y pięć lat mu było gdy krolowáć począł/á krolował szesnaśćie lat w Jeruzálem: imie mátki ieg Jerusa/ corka Sádoká. A ten czynił co było lubego Pánu. Ná wszem iáko czynił Ozyasz oćiec iego/ták sie on też spráwował. Jedno że báłwánow ná gorách nie popsował / ieszcze lud ofiáry tám czyniał / y palił zapáły wonne. Ten zbudował brame do domu Pańskieg przezlisz wysoka. A insze mowy y spráwy Joátámowe/spisane są w księgách gdzie spisano dzieie krolow Judskich. O tym czásie począł Pan Bog dopuszczáć ná lud Judski Rásyn krolá Syriyskiego/ y Fácee syná Romelie. Vmárł potym Joáthám z oycy swemi/ y pogrzebion iest w mieśćie Dawidá oycá swieg. A krolował po nim Acház syn iego.

Rápit: 16.

¶ Achás krol Judski synó swego báłwánom poświećił/ sprzysiągł sie z krolem Assyriyskim/zbudował ołtarz báłwáński y ofiárował ná nim/naczynie z domu Bożego przestáwił indźie/vmárł/ á po nim cnotliwy syn iego Ezechiasz krolował.

2.Par:28.℣ 1. ROku źiedmnastego Fácee synó Romeliaszowego/krolował Acház syn Joáthám krolá Judskiego. Było mu dwádzieśćiá lat gdy począł krolowáć / á szesnaśćie lat krolował w Jeruzálem. Nie czynił nic coby sie miało podobac przed oblicznośćią Pánó Bogá iego/ iáko czynił Dawid oćiec iego / ále chodźił drogámi krolow

3 mi krolow Izráelskich/ieszcze nád to y syná swegó poświęcił/przenoszac go
przez ogień/według obyczáiu pogáńskiego bálwáństwá/ ktore rozmiotał
4 Pan przed syny Izráelskimi. Ofiárował też ofiáry / y palił wonny zapal
po wysokich górách / y ná pagorkách y pod káżdym drzewem gáleźistym.
5 Tedy przyciągnęli Rásym krol Syriyski/ y Fáceas syn Romelisow krol
Izráelski dobywáć Jeruzálem. A gdy oblegli Acházá/ niemogli go prze-
6 moc. O tym też czásie/Rásym krol Syriyski dobył miástá Ailám/á wy-
gnał z niego Żydy. A przyszedszy Idumeyczykowie y Syriyczykowie do
Áile/ mieszkáli w nim áż y po dziś dzień.

§ Achás poświęca ogniem syná swego.

Esaie 7. ℣ 1.

7 Y posłał Acházposły do Teglátffálázár krolá Asyriyskiego / rzekąc:
Służebnik twoy y syn twoy iestem/ przyiedź á wyzwol mie z ręki krolá
Syriyskiego/y z ręki krolá Izráelskiego/ktorzy oborzyli sie ná mie. A gdy
8 zebrał Acházsrebro y złoto/ ktore mogło być náleziono w domu Páńskim
y w skárbiech krolewskich: posłał dáry krolowi Asyriyskiemu. Ktory
9 przyzwolił woli iego. Bo iáchawszy krol Asyriyski do Dámászku / zbu-
rzył gi/y zágnał one ktorzy w nim mieszkáli do Cyrenen/á Rásymá zábił.

Achás opuściwszy Bogá/ od ludzi wspomożenia szuka.

§ Dámászek zburzony.

10 Tedy iáchał krol Acházw drogę przeciwko Teglátffálázár krolowi A-
syriyskiemu do Dámászku. A gdy vyzrzał ołtarz w Dámászku / posłał
krol Acházdo Vryaszá kápłaná fizerunk iego y podobieństwo / według
11 wszelkiey roboty iego. Y zbudował Vryasz kápłan ołtarz: ná wszem ták
iáko był roskazał krol Acházz Dámászku/ to wszystko spráwił kápłan V-
12 ryasz/pierwey niżli przyiáchał krol Acházz Dámászku. A gdy przyiáchał
krol z Dámászku vyzrzawszy ołtarz/ vczynił mu poczciwość/ á przystąpi-
13 wszy/ ofiárował zapálne y inne ofiáry napoyne / y wylał krew ofiar spo-
14 koynych/ ktore ofiárował ná ołtarzu. A ołtarz miedziány ktory był przed
Pánem/przeniosł z pośrzodku kośćiołá/y z mieyscá iego/y z mieyscá kośćio-
łá Páńskiego: y postáwił go ná stronie pułnocney od ołtarzá.

15 Przykazał też krol Acházvryaszowi kápłanowi / mowiąc: Ná wiel-
kim ołtarzu ofiáruy zapálne ofiáry/y zbożne wieczorne/y zapálne krolew-
skie/ y zbożne też iego/tákże y zapálne ofiáry od wszystkiego ludu/y zbożne
takież/ y ofiáry napoyne/ wszystkę krew zapálnych ofiar/ tudzież y rzbá-
nych ná nim wylewáć będzież. A ołtarz ten miedziány/ niech będzie go-
16 towy ná wolá moię. Vdziáłał tedy Vryasz kápłan wszystko to co mu był
17 przykazał krol Acházz. Pobrał potym krol Acházpodstáwki ryte/ y vmy-
wádło ktore ná wierzchu było / y morze złożył z wołow miedziánych ná
18 ktorych stáło/ y postáwił ie ná páwimencie kámiennym. Pokłádnice też
Sobotnią ktorą był postáwił w kośćiele: y wchodzenie krolewskie zewne-
19 trzne/obrocił w kośćioł Páński/ dla krolá Asyriyskiego. A ostátek słow
Achásowych/ y wszystko co czynił/wypisane są w kśięgách słow y dni kro
20 low Judskich. Zásnął potym Acházz oycy swemi/ y pogrzebion iest z ni-
mi w mieście Dawidowym. A krolował po nim Ezechiasz syn iego.

Kápit: 17.

§ Sálmánázár pochodziwszy krolá Ozee Izráelskiego/zágnał lud Izráelski do ziemie Asyriyskiey w niewolá/á ziemie ich swym ludem osadził/krore Lwi mordowáli. Y postan im kśiadz Izráelski/ áby ie vczył zakonu Bożego.

1 W Roku dwánastego Acházkrolá Judskiego/krolo-
wał Ozee syn Elá w Sámáriey nád Izráelem dziewięć lat.
2 Y czynił źle przed Pánem: ále nie ták iáko Krolowie Izráel-
3 scy ktorzy przed nim byli. Ná tego powstał Sálmánázár krol Asyriyski/

Inf: 18. ℣ 9.

Tob: 1. ℣ 2. Koniec krolestwá Izráelskiego przez grzechy ich.

y stał sie v niego krol Ozee sługa/ á dawał mu dań. A gdy doszedł tego 4
Krol Asyriyski/że Ozee chcąc mu sie wybić/ słał posły do Sua krolá Egiptskiego/ áby nie dawał dáni krolowi Asyriyskiemu/iáko był z.wykł ná
káżdy rok: obległ go/ á poimawszy wsadził go do ciemnice. A zieżdził 5
wszystke ziemie iego / potym przyciągnawszy do Sámáriey / leżał v niey
trzy látá. A dziewiątego roku krolowánia Ozee / dobył Krol Asyriyski 6
Inf: 18. ℣ 10. Sámáriey/y zágnał lud Izráelski do Asyriey/y osadził ie w mieście Hálá/ y w Hábor przy rzece Gosan/w mieściech Medskich.

§ Przyczyná dla ktorey Zydowie zawiedzieni do wieżenia.

A stáło sie/ gdy zgrzeszyli synowie Izráelscy przeciwko Pánu BOgu 7
swemu/ ktory ie był wywiodł z ziemie Egyptskiey/z reki Fáráoná Krolá
Egyptskiego: á chwalili bogi cudze. A chodzili według zwyczáiow o- 8
nych narodow/ktore był wytráćił Pan przed obliczności ą synow Izráel-
skich/y krolow Izráelskich:że też takież czynili. A przywodzili Synowie 9
Izráelscy skutki nie dobremi Páná Bogá swego ku gniewu: y pobudo-
wáli bálwánow ná gorách wysokich we wszech miástách swych/od wie-
że strożow áż do miástá obronnego. A poczynili sobie słupy / y lásy bál- 10
wánskie ná káżdym wysokim pagorku / y pod wszelkim drzewem gáleźi-
stym: y paláli tám zápal wonnych rzeczy ná ołtarzech/ ná kształt pogá- 11
now ktore był Pan Bog wyplenił od oblicza ich. A czynili rzeczy bárzo
złe przywodząc ku gniewu Páná/y ććili plugástwá/o ktorych im był Pan 12
zákazał áby ich nieczynili. A oświadczał sie Pan Bog ludu Izráelskie- 13
mu/ y ludu Judskiemu przez wszystkie proroki y widzące/ mowiąc: Od-
wroćcie sie od wászych drog bárzo złych/á strzeżcie Przykazánia y Cery-
Iere: 25. ℣ 5. monij świerych moich/ według wszego zakonu ktorym przykazał oycom
wászym. A iákom posyłał do was przez sługi moie proroki.

Ale oni przedsie niechćieli słuchać/á owszem zátwárdzili krzczyce swo- 14
ie/iáko y oycowie ich/ktorzy niechćieli być posłuszni Pánu Bogu swemu.
A odrzućili od siebie práwá zakonu iego / y vmowe ktora vczynił z oycy 15
ich/y vpomináníá iego ktorzemi ie vpominał: A puścili sie zá márnośćiá-
mi / y sprostnie czynili: násłádowáli w tym pogánow ktorzy byli około
nich/ o ktorych im był Pan przykazał / áby ták nie czynili iáko oni czynili.
A opuścili wszystkie przykazánia Páná BOgá swego. A vczynili sobie 16
lanych dwu ćielcow/y gáie/á cześć y chwałe dawáli wszemu rycerstwu
niebieskiemu: Służyli Báálowi / y poświącáli syny y corki swoie wo- 17
Syny ofiárowáli przez ogień. dząc ie przez ogień: y pilni byli czar y wrożek:á práwie sie na to wydáli
áby źle czynili przed Pánem / á żeby go ku gniewu wyzywáli. Rozgnie- 18
wał sie tedy Pan bárzo ná lud Izráelski/y odrzućił ie od oblicznośći swey
iż nie zostało iácyż iedno pokolenie Judskie. Acz y to pokolenie Judskie 19
nie strzegło przykazánia Páná Bogá swoiego: wszákoż iednák chodzili w
błędziech Izráelskich/ ktorych byli nábroili. Porzućił tedy Pan wszystko 20
plemie Izráelskie/ y vtrapił ie/ á podał ie w ręce drapieżnikow/ áż ie od-
rzućił precz od oblicza swego: iuż od onego czásu / gdy sie oderwał lud 21
3.Reg:12.℣16 Izráelski od domu Dawidowego/ á wybráli sobie krolá Jeroboámá sy-
ná Nábátowego. Bo Jeroboám oddzielił lud Izráelski od Páná/ y przy-
wiodł ie w grzech bárzo wielki. A chodzili synowie Izráelscy we wszyst- 22
kich grzechách Jeroboámowych ktore on spachał: á nie odstąpili ich / áż
Iere: 25. ℣ 9. gdy Pan odrzucał lud Izráelski od oblicza swego/ iáko mawiał przez w- 23
szystki proroki sługi swoie. Przeniesion tedy á zágnan lud Izráelski z swey
ziemie do ziemie Asyriyskiey / do dniá dzisieyszego.

A przywiodł krol Asyriyski lud z Bábilonu/ z Kutha/ z Awáth/ z Ema- 24
máth/ y z Seffárwáim: y osadził ie w mieściech Sámáriyskich miásto

synow

ſynow Izráelſkich. Ktorzy oſiedli á opánowáli Sámárya/y mieſzkáli w
25 miáſtách iey. A gdy tám ieli mieſzkáć / nie bali ſie Páná: y dopuścił ná
26 nie Pan Lwy ktorzy ie zábijáli. Dano potym ſpráwę krolowi Aſſyriyſkiemu/powiedáiąc: Narody ktoreś przywiodł/á oſadziłeś nimi miáſtá Sámáriyſkie/nieumieią zakonu Bogá támtey ziemie/y przepuścił ná nie Pan Lwy: otoż dawią ie/przeto że niewiedzą obyczáiow świętych Bogá tey
27 ziemie. Y przykazał krol Aſſyriyſki/ mowiąc: Záwiedźcie tám iednego kápłaná z tych ktoreście ztámtąd więźniámi przywiedli/niechże ſzedſzy mieſzka z nimi: niechay ich náuczy praw Bogá támtey ziemie. A gdy przy-
28 ſzedł ieden z onych kápłanow ktorzy byli poimáni w Sámáriey/mieſzkał
29 w Bethel/y vczył ie iáko mieli chwálić Páná. A kożdy narod vczynił ſobie bogá ſwego/y poſtáwili ie w bożnicách wyſokich/ ktorych był nábudował lud Sámáriyſki/lud á lud w mieśćiech ſwoich w ktorych mieſzkáli.

Przepuścił pan Lwy ná pogány ktorzy mieſzkáli w ziemi obiecáney.

30 Bo mężowie Bábilońſcy / vczynili bogá Sokothbenoth: á mężowie Kutheyſcy/vczynili Nergel: á mężowie z Emáth/vczynili Aſymá. A Heweyſcy/vczynili Nebááz/y Thárták. A ći zás ktorzy byli z Seffárwáim/
31 palili ſyny ſwe w ogniu/ Adrámelechowi/y Anámelechowi/ bogom Se-
32 ffárwárſkim/á przedſie chwalili Páná. A náczynili ſobie kápłanow z na-
33 poſlednieyſzych ludźi/ y poſtánowili ie w kośćielech bálwáńſkich. A gdy chwalili Páná/przedſie takież bogom ſwjm ſłużyli według zwyczáiu po-
34 gáńſkiego/z ktorych ie było záwiedźiono do Sámáriey. Po dźiś dźień trzymáią ſie zwyczáiu ſtárego. Nie boią ſie Páná / áni ſtrzegą Ceremoniy świętych iego/áni ſądow/áni zakonu/áni roſkazánia/ktore przykazał Pan
35 ſynom Jakobowym/ ktorego przezwał Izráelem: á vczynił był z nimi vmowę/ y roſkazał mowiąc: Nie obawiayćie ſie bogow obcych / áni im
36 modły czyńćie/ áni im ſłużćie/ áni ofiáruyćie im. Ale Páná Bogá wáſzego/ ktory was wywiodł z ziemie Egyptſkiey w wielkiey mocy/ y w rámieniu rośćiągnionym: tego ſie boycie/temu modły y ofiáry czyńćie. Obrzędow świętych y ſądow/ y zakonu/ y przykazánia ktore wam nápiſał/
37 ſtrzeżćie/ ábyśćie ie pełnili po wſzyſtkie dni: á bogow obcych ſie nieboy-

§ Rozlicżni pogáńſcy bogowie.

Gen:32.v28. 1.Par:18.v31.

ćie. A vmowy tey ktora vczynił z wámi/niezábaczaycie: áni chwalćie Bo- 38
gow cudzych/ále sie Páná Bogá wászego boycie/ á onci was wyswiebo- 39
dzi z ręki wszech nieprzyiaciol wászych. A oni nie słuchali / ále według 40
swego zwyczáiu dawnego złe rzeczy płodzili. A ták ći to narodowie/ba- 41
lić sie oni Páná/ wszákże przedsie y bálwánom swoim służyli. Abowiem
y synowie ich/y wnukowie/ ták czynią áż po dzisieyszy dzień / iáko czynili
oycowie ich.

Kápit: 18.

§ Ezechiaszá opisuie/ten dopiero weżá onego miedziánego z puszczey skásił z knemi bálwány/Krolowi Asyriyskiemu sie korzy/ Jeruzálem obleżono/ná Ezechiaszá krolá y ná Páná Boga hárdźie Rápsaces każe.

1 Par:28.℣22. & 29.℣1. 1 W Rzećiego roku Hosee syná Elá krolá Izráelskie- 1
go/ krolował Ezechiasz syn Achází krolá Judskiego. W pię- 2
ci á we dwudziestu lat był gdy począł krolowáć: á krolował
dziewięć y dwádzieśćiá lat w Jeruzálem: imie mátki iego Abi corká Zá-
chárya szowá. Czynił ten co było dobrze przed Pánem ná wszem/iáko czy- 3
nił Dawid oćiec iego. Ten rozmiotał wysokośći/bálwány połamał/gáie 4
porąbał/ weżá miedziánego złamał/ktorego był spráwił Moizesz. Bo ie-
szcze synowie Izráelscy do tego czásu palili mu zapáły wonne: á przezwał
go Nohesta. Ten Ezechiasz w Pánie Bodze Izráelskim duffał: tákże po 5
nim nie był mu żadny podobny ze wszech krolow Judskich / ále áni z tych
ktorzy przed nim byli. Y przypoił sie ku Pánu/á nie odstąpił od torow ieg/ 6
pełniąc przykazánia iego/ktore był Pan przykazał przez Moizeszá. Stąd-
że był też Pan z nim / y we wszystkich rzeczách do ktorych sie iedno obro- 7
cił/ mądrze sobie poczynał. Znowił też był woyne krolowi Asyriyskiemu/
á nie służył mu. Ten porażił Filistyny áż do Gázy/ y wszystkie powiáty
ich/od wieże strożow/ áż do miástá obronnego. 8

Num:21.℣9. § Ezechiasz Krol weżá Moizeszowego miedziánego złamał ktoremu lud chwałe czynił.

Sup: 17.℣3. Tob: 1.℣2. Sup: 17.℣6. Sálmánázár wziąwszy Sámárya / lud Izráelski zágnał do Asyriey.

Czwartego roku krolowánia Ezechiaszowego / á ten rok był siodmy 9
Osee syná Elá krolá Izráelskiego/przyciągnął Sálmánázár krol Asyriy-
ski do Sámáriey/y dobywał iey/ y wziął ią. Bowiem we trzy látá/ szo- 10
stego roku Ezechiaszowego/to iest dziewiątego roku Hosee krolá Izráel-
skiego wziętá iest Sámária. Y zágnał krol Asyriyski Izráelá miedzy A- 11
syriczyki/ á zostáwił ie w Hálá/y w Hábor miástách Medskich nád rze-
ką Gozán: iż nie słuchali głosu Páná Bogá swego / ále przestąpili vmo- 12
we iego. Tego wszystkiego cokolwiek przykazał Moizesz sługá Páński/
nie słuchali/áni skutkiem pełnili.

2.Par:32.℣1. Esaie 36.℣1. Eccl:48.℣19.

Czternastego roku krolá Ezechiaszá / przyciągnął Sennácheryb Krol 13
Asyriyski do wszech miast Judskich obronnych/ y dobył ich. Ná ten czás
posłał Ezechiasz krol Judski posły swe do krolá Asyriyskiego do Láchis/ 14
mowiąc: Winienem/ odiedź odemnie/á cokolwie ná mie włożysz/poniosę.
Włożył tedy Krol Asyriyski ná Ezechiaszá krolá Judskiego trzy stá
cetnarow srebrá/á trzydzieści złotá. Y dał Ezechiasz wszystko srebro kto- 15
re sie nálázło w domu Páńskim/ y w skárbiech krolewskich. Ná ten czás 16
skłukł Ezechiasz drzwi v kośćiołá Páńskiego/y bláchy złote ktore był sam
przybił/y dał ie Krolowi Asyriyskiemu.

Sennácheryb groźi Ezechiaszowi.

Zesłał zás Krol Asyriyski Thártáná/y Rábsárá/y Rábsácena z Láchis 17
do krolá Ezechiaszá z wielką mocą do Jeruzálem: ktorzy ciągnąc przyćią-
gneli do Jeruzálem/y położyli sie wedla przziwiedzienia wod wierzchnie-
go stáwu/ ktory iest ná drodze roley Fárbierskiey. Y wyzwáli Krolá. Y 18
wyszedł do nich Eliáchim syn Helchie Márszáłek nadworny/y Sobá pi-
sarz/y Jo-

19 sarz/y Joách syn Asaffow Kánczlerz. Y mowił do nich Rapsaces: Po-
wiedzcie to Ezechiaszowi. Toć powiáda Krol wielki/ Krol Asyryiski:
20 Co to zá duffność/ ná ktora sie spuszczasz? Podobnoś ták vrádził/ żebyś
sie gotował ku bitwie/w kogo duffasz żebys sie śmiał sprzeciwić? Czyli
21 masz nádźieie w Egyptcie/ kiju trzcinnym y zlamánym/ ná ktorym gdyby
sie spárł człowiek/tedy sie y złomi y w reke mu wbiezy/y przekole ia? tákić
iest Fáráo Krol Egyptski/ tym wszystkim ktorzy w nim nádźieie máią.
22 Rzeczecieli mi/w Pánie Bodze nászym swe dufánie pokłádamy. Y zaż to
nie ten iest ktoremu odiął Ezechiasz oltarze ná gorách wysokich. Y przyka-
zał ludu Izráelskiemu y miástu Jeruzálem/tu w Jeruzálem przed tym ol-
23 tarzem bedziecie modle czynić. A ták podźcie teraz do Páná mego Krolá
Asyryiskiego/á dam wam dwá tysiacá koni/iedno tego pátrzcie bedziecie-
24 li mieli ie kim osadźić. Bo iáko sie wy możecie zástáwic iednemu pánu na-
mnieyszemu z sług páná mego? Czyli duffacie w Egyptcie dla wozow
25 y iezdnych? Czylim bez woli Páńskiey przyciągnął ná to mieysce/ ábym ie
zburzył? Pan mi rzekł: Jedź do tey ziemie/ spustoszże ia.
26 Rzekli potym Eliáchim syn Helchie/y Sobná pisarz/y Joáche do Rá-
bsaká. Prosimy ábyś nam służebnikom swym mowił iezykiem Syryi-
skim: bo rozumiemy ten iezyk/á nie mow do nas po żydowsku/ gdy słyszy
27 lud ktory iest ná murze. Odpowiedział im Rábsaces / mowiac: Coż do
twegoż páná álbo do ciebie posłał mie Pan moy/ ábym te rzeczy mowił:
á nie wiecey do mężow ktorzy siedzą ná murzech/ áby iedli gnoy swoy/ y
28 pili mocz swoy pospołu y z wámi? Stánął tedy Rábsaces/y wołał glo-
sem wielkim po Zydowsku/ y rzekł: Słuchaycie słow Krolá wielkiego/
29 Krolá Asyryiskiego. Ták mowi Krol: Niechay was niezáwodźi Eze-
30 chiasz: boć was nie bedzie mogł wydrzeć z reki moiey. A niech wam po-
tuchy nie dodawa o Pánie/ mowiac: Wydrze/ á wyswobodźi nas Pan
31 Bog/ á niepoda miástá tego w rece krolá Asyryiskiego. Nie słuchaycie w
tym Ezechiaszá. Bo wam to obiecuie Krol Asyryiski / vczyńcie zemną co
wam iest pożyteczno/ á wynidźcie do mnie: á bedzie káżdy pożywał wi-
ná z winnice swey/ y figi z drzew swoich: y bedziecie pić wody z cystern
32 wászych/dotąd áż ia przyiáde/ y zápro wádze was do ziemie ktora iest po-
dobná ziemi wászey / do ziemie rodzáyney y dáiacey obfite vżytki winá/
chlebá/winnic/oliwy/oleiu/ y miodu: á zostániecie żywi/á nie pomrzecie.
Nie słuchaycie Ezechiaszá ktory was zwodźi / mowiac: Pan wybáwi
33 nas. A za wybáwili bogowie pogáńscy ziemie swa z reki krolá Asyryiskie-
34 go? Gdźie teraz bog Emáth/y Arpfad? Gdzie teraz bog Seffarwáński/
35 Aná y Awá? Y wyswobodźiliż Sámária z reki moiey? Y ktorzyż to ze
wszech Bogow ziemskich / ktorzyby wyważyli ziemie swa z reki moiey:
36 żeby mogł wydrzec Pan miásto Jeruzálem z reki moiey? Milczał tedy
lud/ á nie odpowiedział mu niczego: bo mieli zakazánie od krolá/ áby mu
37 nic nie odpowiádáli. Wrocił sie tedy Eliachim syn Helchie Márszáłek
nadworny/ y Sobná pisarz/ y Joách syn Asaff kánczlerz / do Ezechiaszá
rozdárszy ná sobie odźienie/ y powiedźieli mu słowá Rábsakowe.

Senácheryb vroga Bogá żywego.

Bluźnienie Senácherybowe.

Tob: 1. ℣ 24.

Kápit: 19.

Ezechyaß y Isaias gdy sie z prosba obrocili do Páná Bogá/ o wybáwienie y pomste bluźnierstwa Rábsakowego/ Angiol Páński poraził Asyryczykow sto osmdźiesiat á pięć tysiecy/ Senacheryb krol vciekaiac od synow swych zabit w kościele bałwańskim.

Isaie 37. ℣ 1. I G gdy vsłyszał Ezechiasz krol/rozdárł ná sobie odźienie/á odźiał sie wozem/y wszedł do domu Páńskiego. 1
Y posłał Eliáchimá márszáłká nadworneg/y Sobne pisarzá/y stársze z kápłanow obleczone w wory/do Esaiszá proroká syná Amosowego. 2
¶ Ezechiasz krol sle do Ezáiaszá posły áby sie modlił zań. Ci rzekli do niego: To mowi Ezechiasz: Dźień vcisku/y káiánia/ y bluźnienia dźień ten to. Doszli synowie ku porodzeniu/á mátká síł nie ma. 3
Owa sna Pan Bog twoy vsłyszy wszystkie słowá Rábsaká/ktorego posłał krol Asyriyski pan iego/ áby vragał Bogu zywemu/ á gánił słowy ktore Pan Bog twoy słyszał: vczyń modlitwe zá ten ostátek ludu/ktory iest nálezion. 4
Przyszli tedy słudzy krolá Ezechiaszá do Isaiaszá. 5
Y rzekł do nich Isaiasz: Ták powiedzcie pánu wászemu: Pan ták mowi: Nieboy sie słow ktoreś słyszał/ ktoremi mie vragáli służebnicy Krolá Asyriyskiego. 6
¶ Obiecuie Pan zwyćiestwo. Otoć ia puszcze nań duchá/á vsłyszy nowine/ á wroći sie do ziemie swey/ á zráze go mieczem w ziemi iego. 7
Wrocił sie potym Rábsaces/y zástał krolá Asyriyskiego dobywáiacego Lobny: bowiem był vsłyszał ze odstąpił od Láchis. 8
Esaie 7. ℣ 9. A gdy vsłyszał o Táráku krolu Murzyńskim/powiedáiac: Oto wyszedł áby walczył przeciwko tobie. Y szedł przeciwko iemu: wypráwił posły do Ezechiaszá/mowiac: 9
Bluźnierstwo Senácherybowe. Powiedzcie ták Ezechiaszowi Krolowi Judskiemu: Niechay cie niezáwodzi bog twoy w ktorym masz nádźieie/ áni mow: Nie przyidzie Jeruzálem w ręce krolá Asyriyskiego. 10
Bo sameś o tym słychał/ co czynili krolowie Asyriyscy wszystkim ziemiam/iáko ie spustoszyli/ á wiec ty sam bedźiesz mogł byc wybáwion? 11
A za wyzwolili Bogowie pogáńscy one wszystkie/ktore spustoszyli oycowie moi/to iest/Gozan/y Hárán/y Reseff/ y syny Eden ktorzy byli w Telásar? 12
Gdzie teraz krol Emát/ y krol Arsfád/ y krol miástá Seffárwáim/ Aná y Awá. 13
A gdy wźiął Ezechiasz list z rąk posłow/y przeczedł gi/wstąpił do domu Páńskiego: y rozpostárł gi przed Pánem/y modlił sie przed obliczno- 14
Modlitwá Ezechiaszowá. śćią iego/mowiac: Pánie Boże Izráelski/ktory siedźisz nád Cherubinem/ 15
tys iest sam Bogiem nád wszytkimi krolmi ziemskimi: tys stworzył niebo y ziemie. Nákłoń vchá twego á słuchay/otworz Pánie oczy twoie/á pátrz: 16
á słuchay wszystkich słow Senácherybowych / ktory ná to posłał/ áby nam zgánił Bogá zywego. Wprawdźiec Pánie/Asyriyscy krolowie ro- 17
sproszyli narody/ y ziemie ich pokáźili/ y bogi ich pomiotáli w ogień. Bo 18
niebyli bogowie/ále vczynki rąk ludzkich z drzewá y kámienia/y wytráćili ie. A ták teraz Pánie Boże nász/ wybaw nas z ręki ich/ áby zwiedźiały 19
Ezáiasz Ezechiaszá poćiesył/opowiedáiac mu zwyćiestwo. wszystkie krolestwá ziemskie/ze ty iesteś sam Pan Bog.
Y posłał Izáiasz syn Amos do krolá Ezechiaszá/mowiac: To mowi 20
Pan Bog Izráelski: Ocoś mie zadał z strony Sennácheryb krolá Asyriyskiego/słyszałem. A te są słowá ktore mowił Pan Bog o nim: Wzgár- 21
dźił toba/y vragałci pánno corko Syońska: zá toba stoiac kiwał głowa pośmiewáiac sie corko Jerozolimska. Komuś vragał/ y kogoś bluźnił? 22
ná kogoś sie wyniosł głosem twoim? á podniosłeś w niebo oczy twoie? przeciw świętemu w Izráelu. Przez służebniki twoie vragałeś á przy- 23
mawiał Pánu/mowiac: W mnostwie wozow moich wiáchałem ná wysokośći gor/ná wierzch Libanu/ y wyciąłem wysokie Cedry iego/ y wyborne Jodły iego. Y przyszedłem áż do gránic iego/ y lás Kármelu gory
iam wyrabił. Y piłem wody cudze / y osuszyłem nogámi memi wszystkie 24
wody zámknione.
Y zaliś nie słychał com czynił od początku? Od stárych dni vczyni- 25
łem to/ á terazem ie przywiodł. Y bedą ku vpadku pagorkom z obu stron
walczącym/

26 walczącym/ miáſtá obronne. A ktorzy ſiedzą w nich/ zemdleli ná ręce/ zá-
drżeli/y zelżeni ſą/ ſtáli ſie iáko ſiáno ná polu/ á zielona trawa ná dáchu/
27 ktora pierwey vwiedłá/niżli ſie doſtáłá. Mieſzkánie twoie/wyſzćie y we-
ſzćie twoie/y drogę twoię iam przewiedział/y tę popędliwość twoię prze-
28 ćiwko mnie: Oſzálałeś ná mię/ á pychá twoiá wſtąpiłá do vſzu moich:
á ták záwlokeć obrączkę w nozdrzá twoie/ á wędźidło w vſtá twoie/ y
29 przywiodę ćię záś drogą ktoraś przyſzedł. A tobie Ezechiaſzu to będzie
známie/ Pożyway tego roku co naydźieſz/ á drugiego roku te rzeczy ktore
ſie dobrowolnie rodzą: á trzeciego záś roku/ſieyćie/znićie/ſadzćie winnice
30 y pożywáyćie owocow ich. Y co kolwie zoſtánie z domu Judá/puśći ko-
31 rzenie nádoł y vczyni owoc wzgorę. Abowiem z Jeruzálem wynidą oſtá-
tki/ á to co będzie zbáwiono z gory Syońſkiey: Zawiſzna miłość Páná
Bogá zaſtępow vczyni to.
32 A przetoż/ ták mowi Pan o krolu Aſyriyſkim: Nie wnidzie do miáſtá
tego/ áni ſtrzały ná nie wyſtrzeli/áni go záprzątnie tarcz/ áni go też obto-
33 czy wáłem. Tą drogą ſie wroci ktora przyſzedł á do tego miáſtá niewni- Angiol po-
34 dźie mowi Pan: Záſzczycę to miáſto/ y wyſwobodzę ie dla mnie/ y dla bił 185 o.
Dawidá ſługi mego. woyſká Se-
35 Y ſtáło ſie oneyże nocy/przyſzedł Angiol Páńſki/y pobił w obozie Aſy- nácherybo-
riyſkim ſto oſmdźieſiąt y piec tyſiecy. A gdy wſtał ráno/vyźrzał wſzyſt- wego.
kie ćiáłá martwe: y wnet ſie ruſzył od miáſtá Jeruzálem y odſzedł. Wro- Tob: 1. ℣ 21.
36 ćiwſzy ſie Sennácherzyb Krol Aſyryiſki/mieſzkał w Niniwie. A gdy czy- Eccl:48.℣24.
37 nił modłę Neſroch Bogu ſwemu w kośćiele Adrámelech y Sárásar/ ſy- Eſaie 37.℣35.
nowie iego zámordowáli gi mieczem/ y vciekli do ziemie Armeńſkiey. 1.Mac:7.℣41.
A Krolował po nim Aſárhádon ſyn iego. 2.Mac:8.℣19

Kápit: 20.

¶ Ezechiaſz vzdrowion/znák wźiął/Krol Bábilonſki przez poſły ráduie ſie z zdrowia iego/ mátetność im ſwą okazał/prze co brł od Jzáiaſzá karán/y niewoley Bábi-
lońſkiey opowiedzenie wźiął/potym vmárł/á Mánáſes ſyn iego kroluie záń.

1 W One dni/ zániemogł krol Ezechiaſz ná śmierć: á 2.Par:32.℣24
przyſzedł do niego Jzáiaſz prorok ſyn Amos/ y rzekł mu: Toć Eſaie 38.℣ 1.
mowi Pan Bog: Rozpraw dom ſwoy/ bo vmrzeſz á nie bę- Eccl:48.℣46
2 dzieſz żyw. Tedy on obroćiwſzy ſie twarzą ku ścienie/prośił páná rzekąc:
3 Proſzę cię Pánie pámiętay żem chadzał przed tobą w prawdzie/y w ſercu
doſkonáłym/á żem czynił przed tobą co ſie tobie podobáło. Y płákał Eze-
4 chyaſz płáczem wielkiem. A pierwey niżli doſzedł Jzáiaſz ná puł ſieni/ſtá-
5 ło ſie ſłowo Páńſkie do niego/rzekąc: Wroć ſie/á powiedz Ezechiaſzowi
wodzowi ludu mego: Toć mowi Pan Bog Dawidá oycá twego. Słyſzá-
łem prośbę twoię/y widziałem łzy twoie/ á otoż vzdrowiłem cię: trzećie-
6 go dniá wnidźieſz do kośćiołá Páńſkiego. A przydam ieſzcze dniom two-
im pietnaśćie lat: ále y z ręki krolá Aſyriyſkiego wyzwolę cię/y to miáſto:
y obronię to miáſto dla mnie/y dla Dawidá ſługi mego.
7 I rzekł Jzáiaſz: Przynieśćie mi bryłę Fig: Ktora gdy przynieſli/przy-
8 łożyli ná wrzod iego y vzdrowion ieſt. Y rzekł Ezechiaſz do Jzáiaſzá:
Ktore będzie známie iż mię Pan Bog vzdrowi/á iż mam wniść dniá trze- ¶ Ezechiaſz
9 ćiego do kośćiołá Páńſkiego? Y rzecze mu Jzáiaſz. Toć będźie známie Krol przez
od Páná że to ma vczynić co mowił. Chceſz áby wſtąpił ćień dźieſiąćia znák ku zdro-
10 liniy: Czyli áby ſie wrocił ták wiele ſtopniow. Y rzekł Ezechiaſz: La- wiu przyſzedł.
twieć przyrość ćieniowi ná dźieſięć liniy/áni chcę by to było: ále żeby ſie
wſpák

wspák wrocił dziesiaćia stopniow. Wzywał tedy Izáiaß prorok Páná 11
Bogá: Y wrocił cień przez linię/ przez ktore iuż był záßedł ná Zegárze Acházowym wstecz dziesiaćia stopniow.

Tegoż czásu posłał Berodách Báládán/syn Báládánow Krol Bábi- 12
lońskí/ listy y dáry do Ezechiaßá: bo był vsłyßał że zániemogł Ezechiaß.
Y był rad Ezechiaß gdy do niego przyiácháli / y okazał im dom wonnych 13
ziół/y złoto/y srebro/y oleyki/ y máści rozmáite / y dom sprzetow swoich/
y co iedno miał w skárbiech swoich. Nie było tego w domu y we wßey
władzy iego/czegoby im krol Ezechiaß nie vkazał.

Isaie 39. ✝ 1. ¶ Ezechiaß posłom Bábilońskim okázuie skárby swoie.

Przyßedł tedy Izáiaß prorok do krolá Ezechiaßá/y rzekł do niego: Co 14
powiedáli ci mężowie/ á skąd przyiácháli do ciebie? Odpowiedział mu
Ezechiaß: Z dálekiey strony przyiácháli do mnie / z Bábilonu. A on od-
powiedział: Coż widzieli w domu twoim? Rzekł Ezechiaß: Wßystko 15
cokolwiek iest w domu moim / widzieli. Niczego niemáß czegobych im
nie vkazał w skárbiech moich. Tákże Izáiaß rzekł Ezechiaßowi: Słu- 16
chay słowá Páńskiego. Oto przyidą dni / że będzie zábrano wßystko co- 17
kolwie iest w domu twoim/y co záchowáli oycowie twoi áż do dzisiey-
ßego dniá/do Bábilonu. Nie zostánie nic/ mowi Pan. Ale y syny twoie 18
ktorzy wynidą z ciebie/ktore będzieß miał/zábiorą/á będą trzebieńcámi ná
dworze krolá Bábilońskiego. Y rzekł Ezechiaß do Izáiaßá: Dobra iest 19
mowá Páńska/ ktoraś mowił: Niechay tylko będzie pokoy y prawdá zá
dni moich. A inne mowy krolá Ezechiaßá/y wßystká moc iego/ y iáko 20
vczynił staw/y przywiodł wodę do miásta/y wwiodł wody: te wßystkie
są nápisane w księgách słow y dni krolow Judskich. Y zásnął Ezechiaß z 21
oycy swemi. A krolował Mánáses syn iego zań.

Izáiaß opowiáda karánie Ezechiaßowi/ dla okazánia skárbow.

Kápit: 21.

¶ Mánásses bálwochwálstwá stroi/dla tegoż Pan mu opowiedział/że miał zgłádzić pokolenie Judskie y Jeruzálem/po nim kroluie Amon/ á gdy tego słudzy zábili / krolował Jozyás.

2.Par:33.✝ 1. Mánaśćie lat miał Mánásses/kiedy krolowáć po- 1
czął/á krolował w Jeruzálem piedziesiąt y pięć lat: imie mátki
iego Háffsibá. Y czynił złe rzeczy przed obliczności Páńską/ 2
według obyczáiu bálwánow pogáńskich / ktore wygládził Pan przed o-
bliczym synow Izráelskich. Y obrocił sie á pobudował wysokośći / ktore 3
był pokáźił Ezechiaß oćiec iego/ y wywiodł ołtarze Báálowe / y náczy-
nił gáiow iáko y Acháb krol Izráelski: y dawał cześć wßystkiemu rycer-
stwu niebieskiemu/y służył mu. Y wybudował ołtarze w domu Páńskim/ 4
2.Reg:7.✝10 Iere:32.✝34. o ktorym kośćiele rzekł był Pan: W Jeruzálem położę imie moie. Y nábu- 5
dował ołtarzow wßemu rycerstwu niebieskiemu w obu sieniách kośćio-
łá Páńskiego. Y przewiodł syná swego przez ogień: y wießczby stroił/y 6
pilnował latánia ptáßego / y náczynił wießczkow/ y námnożył tych kto-
rzy wrożyli/áby iedno czynił złe przed Pánem/á żeby go ku gniewu przy-
wiodł. ¶ Y postáwił bálwáná leśnego/ ktory był vczynił w kośćiele 7
2.Reg:7.✝10. 3.Reg:8.✝16. & 9.✝ 3. Páńskim/o ktorym kośćiele mowił Pan do Dawidá/y do Sálomoná sy-
ná iego. W tym kośćiele y w Jeruzálem/ ktorym sobie obrał ze wßystkich
pokoleń Izráelskich / położę imie moie ná wieki. A wiecey nie dopuszcze 8
ruszyć sie nogam ludu Izráelskiego z tey ziemie / ktoram dał oycom ich.
Wßákże tym sposobem będąli strzegli skutkiem tego wßystkiego com im
przykazał/ y wßystkieg zakonu/ktory im roskazał sługá moy Moizeß. Ale

oni byli

9 oni byli niepoſłuſzni/y dáli ſie zwieść Mánáſſeſſowi/ áby czynili złe nád
wſzyſtkie pogány/ ktore ztárł Pan Bog przed oczymá ſynow Izráelſkich.
10 Y mowił Pan przez ręce ſług ſwoich prorokow/ mowiąc: Że Mánáſes
11 krol Judſki vczynił te nagorſze brzydkośći/ nád wſzyſtkie złe rzeczy ktore Iere: 15. ℣ 4.
czynili przed nim Amorreyczykowie / á że też y lud Judſki przywiodł w
12 grzech prze nieczyſtoty ſwe/dla tego to mowi Pan Bog Izráelſki: że oto
ia przywiodę złe rzeczy ná Jeruzálem y ná pokolenie Judá: iż kto ie kol-
13 wiek vſłyſzy/zápiſzczy mu w obu vſzu. Y wyćiągnę ná Jeruzálem powro-
zek Sámáriyſki/ y ćiężą domu Achábowego: á zgłádzę Jeruzálem / iáko
więc zcieráią z tablice co nápiſano: á ztárwſzy/obroćę y będę ná nim cze-
14 ſto kryſtał prątkiem. A opuſzczę oſtátek dźiedźictwá mego/ y wydam gi
w ręce nieprzyiaciół iego. Y będą ná ſpuſtoſzenie / y ná łupież wſzyſtkim
15 przeciwnikom ſwoim: przeto że złe czynili przedemną/ y trwáli pobudzá-
iąc mnie/od dnia gdy wyſzli oycowie ich z Egiptu/áż do dniá ninieyſzego.
16 Nád to ieſzcze Krol Mánáſes/ bárzo wiele krwie niewinney przelał/
ták że nią nápełnił Jeruzálem po vstá: procz grzechow ſwoich/ ktoremi
przywiodł ku grzechowi lud Judſki / áby złe czynił przed Pánem. A o-
17 ſtátek ſłow Mánáſſeſſowych y wſzech ſpraw/ y grzech iego ktorym grze-
18 ſzył: opiſano ieſt w kśiegách ſłow y dni krolow Judſkich. Záſnął potym Mánáſses vmárł.
Manáſses z oycy ſwoimi / y pogrzebion ieſt w ogrodźie domu ſwego/ w
ogrodźie Ozá. A po nim krolował Amon ſyn iego.
19 We dwu á dwudźieſtu lat był Amon/ gdy krolowáć począł: á krolo-
wał w Jeruzálem dwie lecie. Imię mátki iego Meſalemet corká Háru-
20 ſowá z Játebá. Czynił y ten złe przed Pánem/ iáko y ociec iego Mánáſes.
21 Chodźił temi wſzyſtkiemi drogámi/ po ktorych chodźił ociec iego. Y Amon zábie od ſwych ſług.
ſłużył plugáwośćiam/ ktorym ſłużył ociec iego/ y czynił im modłę/ opu-
22 śćiwſzy Páná Bogá oycow ſwoich/y nie chodźił po drodze Páńſkiey. Y
23 náſtroili nań zdrády niektorzy ſłudzy iego/ y zábili krolá w domu iego. A
24 lud ziemie pobił wſzyſtkie ktorzy ſie byli ſpikneli ná krolá Amon: á vczy-
25 nili ſobie krolem miáſto niego Jozyaſa ſyná iego. A inne rzeczy ktore mo-
wił álbo czynił Amon/ſpiſane ſą w kśiegách ſłow y dni krolow Judſkich.
26 Y pogrzebli go w grobie iego/w ogrodźie Ozá. A krolował zań Jozyás
ſyn iego.

Kápit: 22.

§ Jozyas odnawia kośćioł Boży ku ſłużbie Páńſkiey. Náleźiono Deuteronomium kśiegi piąte Moizeſzowe. Przyſzły vpadek pokolenia Judá dla grzechow iego Holdá prorokini oznáymia.

1 Ośmi lat był Jozyás gdy krolowáć począł: á 2. Par: 34. ℣ 1.
krolował w Jeruzálem rok y trzydźieśći. Imię mátki ieg Idy-
2 dá/ corká Adáiowá/ z Beſekáth. Y czynił co ſie podobáło Pá-
nu Bogu / y chodźił po wſzyſtkich drogách Dawidá oycá ſwego: nie vſ-
3 tępuiąc áni ná práwo áni ná lewo. Ośmnaſtego roku krolá Jozyaſá/po- § Stára ſie Jozyáſz o po práwę koſćiołá.
ſłał krol Sáffán ſyná Aſalia/ſyná Meſulám piſarzá kośćiołá Páńſkiego/
4 roſkázuiąc mu: Idź do Helchiaſa kápłaná nawyżſzego/ áby były zebráne
pieniądze ktore ſą wnieſione do kośćiołá Páńſkiego/ ktorych wrotni ko-
5 ścielni názbieráli od ludu/ żeby wydáne były ná rzemieſlniki przez vrzęd-
niki domu Páńſkiego: ktorzy niechay ie ná te wydáią ktorzy robią w ko-
6 ściele Páńſkim / ná oprawę kośćielnego przykrycia: to ieſt / ná ćieſle y ná
murárze/y ná te ktorzy zápráwiáią gdzie ſie co obáliło: á żeby nákupiono
drzewá/ kámienia z gor/ná oprawę kośćielną. Ale niech im pod liczbą v
pod wagą

pod wagą srebrá ktore będą śráć / niedáią: ták niechay máią w mocy y 7
w wierney ręce v siebie.

Deuteronomium piąte ksiegi Moyzeszowe náleżione.

Y rzekł Helchiás Biskup do Sáffáná pisarzá: ksiegi zakonu nálázłem 8
w domu Páńskim. Y dał Helchias ksiegi Sáfánowi pisarzowi / y czedł
ie. Przyszedł potym Sáffán pisarz do krolá/ y dał mu spráwę o tym co 9
mu był poruczył/ rzekąc: Zebráli iuż słudzy twoi pieniądze / ktore są nále-
żione w domu Páńskim: y dáli áby ie rozdano rzemieślnikom y vrzędni-
kom nád robotámi domu Bożego. Powiedział też Sáffán pisarz krolo- 10
wi/mowiąc: Dał mi też ksiegi Helchiás kápłan/ktore gdy czedł Sáffán 11
przed krolem/á krol vsłyszał słowá ksiąg zakonu Páńskiego/rozdárł ná so-
bie odzienie. Y przykazał Helchiásowi kápłanowi/ y Achikám synowi
Sáffan/y Achoborowi synowi Micháiowemu / y Sáffán pisarzowi/ y 12
Asaiassowi słudze swemu / rzekąc: Idźcie/ poradzćieś sie Páná o mnie/ 13
y o ludu/y o wszystkim pokoleniu Judskim / o słowiech tych ksiąg ktore są
náleżione. Bo sie gniew wielki Páná Bogá ná nas rospalił: iż nie słu-
cháli oycowie nászy słow tych ksiąg/ iżby to wszytko czynili co nam iest w
nich opisano.

Jozyás rádzi sie páná przez Holdę prorokinię.

Szli tedy Helchiás kápłan/y Achikám/y Achobor/y Sáffán/y Asaia/ 14
do Holdám prorokiniey/żony Sellowey syná Thekue/ktory był syn Á-
rásá stroża szat/ktora mieszkáłá w Jeruzálem/ we wtorym. Y mowili do
niey: Oná im odpowiedziáłá. To mowi Pan Bog Izráelski: Powiedz- 15
cie mężowi temu ktory was do mnie posłał. To mowi Pan: Oto ia przy- 16
wiodę złe rzeczy ná to mieysce/ y ná obywátele iego / wszystkie słowá za-
konu ktore czedł krol Judski. Bo mie opuścili/ á ofiáry czynili bogom ob- 17
cym drażniąc mie wszystkimi vczynkámi rąk swoich: y rospali sie gniew
moy ná tym mieyscu / á nie będzie vgászon. A krolowi Judskiemu ktory 18
was posłał ábyśćie sie rádzili Páná / ták powiecie: To mowi PAN
Bog Izráelski. Przeto iżeś słuchał słow tych ksiąg / á że sie vlękło serce 19
twoie/á vkorzyłeś sie przed Pánem/ vsłyszawszy słowá náprzeciwko mie-
ścu temu/y iego obywátelom/to iest/że będą w stretwiáłość/y w przekle-
ctwo: á rozdárłeś száty swoie/y płákałeś przedemną/á iam ciebie wysłu-
chał/ mowi Pan. Przeto wezmę cię do oycow twoich/ y będziesz pocho- 20
wan do grobu twego w pokoiu/áby niewidziáły oczy twoie wszego złe-
go/ktore mam przywieść ná to mieysce.

Kápit: 23.

¶ Jozyás bálwány y ołtarze ich pokáźit/kości bálwochwálcow palił / y wielkanoc obchodźił/potym ná woynie zábił/ po nim kroluie syn iego Joachás/ktorego Fáráo więźniem wźiął do Egyptu/zástáwiwszy ná iego mieyscu Eliácym.

2.Par:34.v30

Dáli spráwę Krolowi o tym co im powiedziáłá. 1
Ktory hnet rozesłał: y zebráli sie do niego wszyscy stárszy po-
kolenia Judskiego/ y miástá Jeruzálem.

Jozyasz czytał ksiegi zakonu przed ludem.

Wszedł tedy krol do kościołá Páńskiego/ y wszyscy mężowie Judscy/ 2
y wszyscy ktorzy mieszkáli w Jeruzálem z nim kápłani y prorocy/ y wszy-
stek lud od máłego do wielkiego: y czytał gdy wszyscy słyszeli wszystkie
słowá ksiąg przymierza/ ktore náleżione są w kościele Páńskim. Y stánął 3
krol ná wschodzie/y vczynił przymierze przed Pánem/żeby chodźili zá Pá-
nem/y strzegli przykazánia iego/y świádectw/ y obrzędow zupełnym ser-
cem/y wszystką duszą/ áby znowili słowá przymierza tego/ktore były opi-
sane w onych ksiegách. Y przyzwolił lud ná vmowę.

Y przykazał

4 Y przykazał krol Helcyasowi Biskupowi/y kápłanom we wtorym rzá-
dźie/y wrotnym/ áby wyrzucili z kościołá Páńskiego wszystko naczynie Eccl:49.℣3.
ktore było spráwiono Báálowi/ y leśnym bálwánom/ y wszystkiemu ry- Jozyás krol
cerstwu niebieskiemu: y popalił ie precz zá Jeruzálem w padole Cedron/ pokáźił y po-
5 y niosł proch ich do Betel. Wygłádźił takież księża bálwáńska/ ktorych palił bálwá-
byli postánowili krolowie Judscy / áby ofiárowáli po gorách w mieś- ny.
ciech Judskich/y około Jeruzálem. Y te ktorzy palili zapal wonny Báálo-
wi/y Słońcu/ y Księżycowi/ y dwánaście známionam niebieskim/ y w-
6 szystkiemu rycerstwu niebieskiemu. Y kazał wynieść Gay z domu Páń-
skiego precz z Jeruzálem do padołu Cedron: y támże gi spalił/á w proch
7 obrocił/y posypał po mogiłách grobow ludu pospolitego. Pokáźił też bu-
tki niewieściuchow/ktore były w domu Páńskim / ná ktorych działy nie-
wiásty iákoby domki leśne.

8 Y zebrał wszystkie kápłany z miast Judskich/ y zgwałcił á pokáźił w-
szystkie wysokości ná gorách/ gdźie wiec ofiárowáli kápłani / od Gábáá
áż do Bersábee. Y pokáźił ołtarze bran/ w weściu do drzwi Jozue ksia-
9 żęcia miástá/ktore drzwi były po lewey stronie brony mieyscky. Wszákże
iednák nie przystepowáli Księża bálwáńscy do ołtarzá Páńskiego w Je-
ruzálem: ále tylko iadáli przásne chleby miedzy brácia swoia. Splugá-
10 wił też Toffet/ ktore iest w padole syná Ennom: áby żaden nie poświa-
11 cał syná swoiego álbo corki przez ogień/ Molochowi. Odiał też konie/
ktorych byli nádáli krolowie Judscy Słońcu/w drzwiách kościołá Páń-
skiego/ wedle kuczki Nátáná Melechá trzebieńcá / ktory był w Fárwá-
12 rym. Wozy też słoneczne popalił w ogniu. Ołtarze takież ktore były ná
wierzchu wieczerniká Achází owego / ktorych náczynili krolowie Judscy.
Y ołtarze ktorych nábudował Mánáses w obu sieniách kościołá Páńskie-
go/ pokáźił krol/ á biężac ztad / wysypał popioł ich w strumień Cedron.
13 Wysokości też ktore były w Jeruzálem/ po práwey stronie gory obráże-
nia/ ktore był zbudował Sálomon krol Izráelski Astárotowi bálwáno- 3.Reg:11.℣7.
wi Sydońskiemu/y Chamos obráżeniu Moábskiemu/y Melchom brzy-
14 tkości synow Ammon / pokáźił Krol. Y połamał słupy / á láśy powyre-
15 bował: y nápełnił te mieyscá kościámi vmárłych. Nád to y ołtarz ktory 3.Reg:12.℣28
był w Bethel/ y wysokość ktorą był vczynił Jeroboám syn Nábáthow/
ktory przywiodł ku grzechowi lud Izráelski. Y ołtarz on wysoki skáźił
y spalił/y ztárł ná proch/y lás takież wypalił.

16 Obrocíwszy sie Jozyas vyźrzał tám groby/ ktore były ná gorze: y po-
słał/á wybrał z nich kości/ y spalił ie ná ołtarzu/ y splugáwił gi/ według
słowá Páńskiego ktore mowił mąż Boży/ktory przepowiedźiał te słowá
17 y rzekł: Co to zá napis ktory widzę? Odpowiedźieli mu mieszczánie miá- 3.Reg:13.℣2.
stá onego. Jest to grob człowieká Bożego/ktory był przyszedł z Judá/y o-
18 powiedźiał te słowá/ktoreś teraz vczynił ná ołtarzu Bethel. Y rzekł: Nie-
chayćieś go/żaden nierusżay kości ieg. Y zostáły sie ná swym mieyscu ko-
ści iego/ z kościámi onego proroká/ ktory był przyszedł z Sámáriey. Nád
19 to y wszystkie kościoły Bálwańskie / ktore były w mieściech Sámáriy- Jozyás po-
skich / ktorych náczynili krolowie Izráelscy / áby przypędzáli Páná Bogá bił wszystkie
20 ná gniew/ pokáźił Jozyás: y vczynił im ná wszem ták / iáko poczynił w kápłany Bá-
Bethel. Y pobił wszystke księża Bálwáńska/ ktorzy mieli ołtarze w opie- álowe.
ce/y popalił kości ludzkie ná nich: potym sie wrocił do Jeruzálem.

21 Y przykazał wszystkiemu ludu / mowiac: Czyńcie Fáze Pánu Bogu 2.Par:35.℣3.
wászemu/ według tego iáko opisano iest w księgách przymierza tego. A 3.Esdr:1.℣1.
22 nie stáło sie tákie Fáze od czásu Sedźiow / ktorzy sądźili lud Izráelski/ y

po wszystkie dni krolow Izráelskich/y krolow Judskich/ iáko osmnastego 23
roku krolá Jozyaszá/stáło sie to Fáze Pánu w Jeruzálem. Ale y wieszczki 24
y wrogi/y obrázy bálwáńskie/y plugástwá/y brzydkości/ktore były w ziemi Judskiey/y w Jeruzálem/ wygládził Jozyás : áby postánowił słowá zakonu / ktore są nápisane w księgách/ ktore nálazł Helchiás kápłan w kościele páńskim. Niebył temu podobny krol przed nim/ktoryby sie nawrocił 25
do Páná Bogá w zupełnym sercu swym/y ze wszystkiey duszę swey/ y we wszystkiey mocy swoiey/według wszystkiego zakonu Moizeszowego: áni po nim żaden powstał ktoryby mu był rowien. Wszákoż iednák nie od- 26
wrocił sie Pan od gniewu popędliwości swoiey wielkiey / ktora sie był rozgniewał ná lud Judski/dla grzechow ktorzemi go był náruszył Mánáses. Y rzekł Pan : Też y pokolenie Judskie zárzuce od oblicza mego/ iá- 27
kom wyrzucił lud Izráelski : y porzuce to miásto/ ktorem był obrał sobie Jeruzálem/y dom o ktorymem mowił : Będzie tám imie moie. A inne rze- 28
czy ktore álbo mowił/ ábo czynił krol Jozyás/nápisane są w księgách słow y dni krolow Judskich.

Infr: 24. ℣: 2.

2. Par: 35. ℣ 20
3. Esdr: 1. ℣ 23.
¶ Jozyas zábit.
2. Par: 39. ℣ 1.

Zá dni iego/ przyciągnał Fáráo Necháo krol Egyptski przeciwko kro- 29
lowi Asyriyskiemu/ do rzeki Euffráten : y wyciągnał krol Jozyás prze- ciwko iemu. Y zábit iest w Mágeddo gdy sie z nim potkał. Y niesli go v- 30
márłego służebnicy iego z Mageddo : á przyniosszy do Jeruzálem/ po- chowáli w grobie iego. Y wziął lud ziemie Joachása syná Jozyasowe- go : y pomázáli go/á vczynili krolem ná mieyscu oycá iego. Trzy y dwá- 31
dzieśćiá lat miał Joáchás gdy krolowáć począł/ á krolował trzy księżyce w Jeruzálem. Imie mátki iego Amital/corká Jeremiaszá z Lobná. Czy- nił też y ten źle przed Pánem : we wszystkich rzeczách ták iáko czynili oy- 32
cowie iego. Y zwyciężył go Fáráo Necháo w Reblatá/ktore iest w ziemi 33
¶ KOniec Królestwá Jvdskiego.
Emáth/áby nie krolował w Jeruzálem. Y włożył nád to dań pieniężna ná ziemie / sto cetnarow srebrá/ y cetnar złotá. Postánowił też y Krolá 34
Fáráo Necháo/Eliácymá syná Jozyásowego/miásto Jozyasa oycá iego/ y odmienił mu imie/ zowiąc go Joákim : ále Joáchása wziął y záwiodł do Egyptu. A złoto lepák y srebro dał Joákim Fáraonowi / ktore było 35
włożono ná ziemie ná káżdy rok/áby zdawano było według przykazánia Fáráonowego : á káżdego według iego przemożenia szácował/ y odbie- rał srebro y złoto : od ludu ziemie aby ie oddawał Fáráonowi Necháo- wi. Dwádzieśćiá y pięć lat miał Joákim/kiedy krolowáć począł : á kro- 36
lował w Jeruzálem iedennaśćie lat. Imie mátki iego/ Zebidá corká Fá- dáiá z Rumá. A czynił źle przed Pánem ná wszem / ták iáko czynili oyco- 37
wie iego.

Kápit: 24.

¶ Po śmierći Joákimowey krolował syn iego Joáchin/tego krol Bábilońskí obległ w Jeruzálem/y przywiodł go do Bábilonu/á vstáwił krolá Sedechiaszá/kto- ry sie też sprzeciwił krolowi Bábilońskiemu.

Sup: 23. ℣. 27.

W iego dni przyiáchał Nábuchodonozor krol Bá- 1
bilońskí/y stał sie mu Joákim sługa przez trzy látá : á potym mu sie sprzeciwił. Y przepuścił nań Pan Bog łotrzyki Cháldey- 2
skie/y łotrzyki Syriyskie/y łotrzyki Moábskie/ y łotrzyki synow Ammon: á dopuścił im Pan/ że wtárgneli ná lud Judski/ áby go wyniszczyli/ po- dług słowá Páńskiego ktore mowił przez sługi swoie proroki. A stáło sie to przez słowo Páńskie przeciwko ludu Judskiemu/iżby go zgládził od sie- 3
bie dla wszech grzechow Mánássesowych/ ktore czynił : y dla krwie nie-

winney

4 winney ktora wylał / y nápełnił Jeruzálem krwią ludźi niewinnych. A
5 dla tey rzeczy niechćiał Pan być miłośćiw. A ostátek słow Joákimowych
y spraw iego/wypisan iest w kśięgách słow y dni krolow Judskich. Y zá-
6 snął Joákim z oycy swemi. A krolował po nim Joáchin syn ieg. Już wie-
7 cey sie nie kuśił krol Egyptski by miał wyiáchác z ziemie swey. Bo był
wźiął krol Babilońskí wszystko co iedno było krolá Egyptskieg/ od źrzo-
8 dłá Egyptskiego áż do rzeki Euffráten. Ośmnaśćie lat miał Joáchin
gdy począł krolowáć/á krolował trzy miesiace w Jeruzálem. Imie mátki
9 iego Nohestá/corká Elnáthánowá z Jeruzálem. Czynił y ten źle przed
Pánem/ták we wszem iáko y oćiec iego.

10 Około tego czásu przyćiągnęli słudzy Nábuchodonozorá krolá Bábi-
11 lońskiego do Jeruzálem/y obtoczyli miásto obronámi. Y przyćiągnął Ná-
buchodonozor krol Bábilońskí ku miástu z służebniki swemi / áby go do-
12 bywáli. Wyszedł tedy Joáchin krol Judski do krolá Bábilońskiego / sam
y mátká iego/y książetá/ y dworzánie/ y komornicy iego: y przyiął go krol
13 Bábilońskí ośmnego roku krolestwá swego. A wyniosł z támtąd wszystkie
skárby domu Páńskiego/y skárby domu krolewskiego. Y potłukł wszystko
naczynie złote ktorego był náspráwiał Sálomon krol Izráelski w kośćie-
14 le Páńskim/podług słowá Páńskiego. Y zábrał wszystek lud z Jeruzálem
y wszystkie książetá / y wszystkie mocarze z woyská dziesieć tysiecy w nie-
wolą: y káżdego rzemieślniká/y tego ktory vmiał záwieráć oboz/á nic nie
15 zostáwiono/chybá vbogiego ludu ziemie. Záwiodł też do Bábilonu Jo-
áchiná y z mátką iego/ y żony krolewskie/ y komorniki: y Sedźie też źie-
16 mie zábrał w niewolą z Jeruzálem do Bábilonu. A wszystkich mężow
mocnych siedm tysiecy/ á rzemieślnikow obożnych tysiąc/ wszystkie męże
mocne y waleczne: y wiodł ie krol Bábilońskí więźniámi do Bábilonu.
17 A miásto niego postánowił Máthániasa stryiá iego: á przezwał go Se-
dechiaszem.

18 Rok y dwádźieśćiá miał Sedechiasz / gdy krolowáć począł/ á krolo-
wał w Jeruzálem iedennaśćie lat. Imie mátki iego Amitál/ corká Jere-
19 miaszowá z Lobny. Y czynił też złe rzeczy przed Pánem/ ná wszem ták iá-
20 ko czynił Joákim. Bo sie gniewał Pan ná Jeruzálem / y ná lud Judski/
áż ie zárzućił od oblicza swego. Odstąpił potym Sedechiasz od Krolá
Bábilońskiego.

Dańiel: 1. ✠ 1.
Jeruzálem obległ Krol Bábilońskí/ y skárby pobrał.
Joáchyn záwiedźion do Bábilonu.
2. Par: 36. ✠ 10
Esth: 2. ✠ 6. & 11. ✠ 4.
Iere: 37. ✠ 1. & 52. ✠ 1.

Kápit: 25.

§ Nábuchodonozor krol Bábilońskí obległ Jeruzálem/y dobył go/krolowi oczy wy-
łupił/Lud wytráćił y zimał/Kośćioł skáźił/sprzety kośćielne pobrał/á Godoliaszá
postánowił nád ludem/ktorego gdy Jsmáel zábił/ vćiekł lud do Bábilonu.

1 Stáło śie roku dźiewiątego krolestwá iego/mie-
siącá dźiesiątego/dniá dźiesiątego tegoż miesiącá. Przyćiągnął
Nábuchodonozor krol Bábilońskí do Jeruzálem ze wszystkim
2 woyskiem swoim / y oblegli ie: y poczynili w koło obrony. Y zámkniono
miásto / y wálem obegnano/ áż do iedennastego roku krolá Sedechiaszá/
dźiewiątego dniá miesiącá: y zámogł sie bárzo głod w mieśćie/ták że lud
3 w mieśćie chlebá niemiał: Przekowano tedy mur mieyscki: y wszyscy
4 mężowie waleczni vćiekli w nocy / drogą brony ktora iest miedzy dwie-
má mury do ogrodá krolewskiego/á Cháldeyczykowie leżeli koło miástá.
Vćiekł tedy Sedechiasz drogą ktora wiedźie ku polam rownym pusty-
5 niey. Y puśćiło sie woysko Cháldeyskie po krolu Sedechiaszu/ y poimáli
go ná rowniách Jerycho. Y wszyscy boiownicy ktorzy przy nim byli/roz-

Iere: 39. ✠ 4. & 52. ✠ 4.
§ Nábuchodonozor krol Jeruzálem dobył/wypalił / łup pobrał.

Sedechiaß krol poimau syny mu pobito/á sámemu oczy wytupiono.

pierzchli sie/y opuścili go. Poimawszy tedy krolá/ przywiedli go do kro- 6
lá Bábilońskiego/do Rebláthá: ktory przekonał go práwem. A syny Se- 7
dechiaszowe przed nim pobił/á samemu oczy wyłupił: á związawszy łán-
cuchámi/ záwiodł go do Bábilonu.

Piątego księżycá/ dniá siodmego/ ten iest rok dziewiętnasty krolá Bá- 8
bilońskiego. Przyszedł Nábuzárdán książe woyská/sługá krolá Bábiloń-
Psal:37. ℣ skiego do Jeruzálem/ y zápalił dom Páński/ y dom krolewski/ y domy w 9
Jeruzálem: ták że wypalił wszytkie domy w Jeruzálem. A mury około Je- 10
ruzálem zburzył w około lud Cháldeyski/ ktory był z Hetmánem. A ostá- 11
tek ludu ktory był wmieście został/y zbiegi ktorzy byli vciekli do krolá Bá
bilońskiegó/ y inne pospolstwo záwiodł á przeniosł Nábuzárdan Hetman.
Iere:27. ℣ 19. Tylko chudzinkę á robotniczki zostáwił / winarze y oracze. A słupy mie- 12
dziáne / ktore były w kościele Páńskim / y podstáwki/ y morze miedziáne 13
ktore było w domu páńskim/potłukli Cháldeyczykowie/y záwieźli wszyt-
ke miedź do Bábilonu. Konwie też y gárnce miedziáne/y kielle/y widły/ 14
y czáße/y możdżerzyki/y wszystko naczynie miedziáne ktorych vżywáli ná
posłudze/zábráli. Takież y kádzielnice/ y bánie: ktore były złote/złote: á 15
ktore srebrne/srebrne: pobrał wszystko Hetman: to iest/ słupy dwá/ mo- 16
rze iedno / y podstáwki ktore był vczynił Sálomon w kościele Páńskim.
3.Reg:7.℣ 15. Wági nie było miedzi wszystkiego naczynia. Ná ośmnaście łokci ieden 17
Iere:52. ℣ 21. słup był wysoki: á kápitel miedziány ná nim wysoki ná trzy łokcie: y rze-
2.Par:3. ℣ 15. zánie ozdobne y malogránaty ná kápitellu słupowym/ to wszystko mie-
dziáne: tákowęż miał ochedostwo y przypráwy drugi słup.

Poimał też Hetman Sáráie kápłaná pierwszego / y Soffoniaszá ká- 18
płaná wtorego/y trzech wrotnych. Poimał też y trzebieńcá iednegó z miá- 19
stá/ ktory był przełożonym nád draby piec mężow z onych ktorzy stawáli
przed krolem/ktore záchwycił w mieście: y Soffezá Hetmáná/ktory wiec
ćwiczył młokośki woienne z ludu ziemie: y sześćdziesiąt mężow z pospoli-
tego ludu/ktorzy byli náleźieni w mieście. Te wszystkie poimawszy Ná- 20
buzárdán Hetman/ wiodł ie do krolá Bábilońskiego/ do Rebláthy. Y
pobił ie krol Bábiloński/ á pozábijał ie w Rebláthá w ziemi Emmáth:

y przeniesion

22 y przeniesion á záwiedżion iest lud Judſki z ziemie ſwoiey. A nád onym
ludem ktory zoſtáwiono było w ziemi Judſkiey / ktory był wolno puścił Iere:40. ℣ 5.
Nábuchodonozor krol Bábilońſki przełożył Godoliaſzá ſyná Ahikám ſy-
23 ná Sáffánowego. Co gdy vſłyſzeli wſzyſcy Hetmáni woyſk / y ſami y
oni ludzie ktorzy byli przy nich / to ieſt / że krol Bábilońſki przełożył ludu
Godoliaſzá: przyſzli do Godoliaſzá do Másſſá. Iſmáel ſyn Náthánie /
Johánnán ſyn Káree / Sáráiá ſyn Tánehumet Netoſſátyczyk / y Jezoni-
24 áſz ſyn Máácháty / ci ſami y towárzyſtwo ich. A przyſiągł im Godoliaſz Iere:40. ℣ 9.
y towárzyſzom ich / mowiąc: Nie obawiaycie ſie ſłużyć Cháldeyczykom /
mieſzkaycie w ziemi / á ſłużcie krolowi Bábilońſkiemu / á będziecie ſie miec
dobrze.

25 A ſtáło ſie ſiodmego mieſiącá / przyſzedł Iſmáel ſyn Náthániáſzá ſyná
Eliſamowego z rodu krolewſkiego / á dźieſięć mężow z nim: y zábili Go-
doliaſzá / ták że vmárł.: tákże y Zydy / y Cháldeyczyki ktorzy z nim byli w
26 Másſſa. Ruſzywſzy ſie tedy wſzyſtek lud / od málego do wielkiego / y
Hetmáni nád Rycerſtwem ſzli do Egyptu / boiąc ſie Cháldeyczykow.

27 Stáło ſie też roku trzydźieſtego y ſiodmego / po przenieſieniu Joáchy-
ná krolá Judſkiego / mieſiącá dwunaſtego / dwádźieſtego y ſiodmego dniá
tegoż kśiężycá. Wyniosł Ewilmerodách krol Bábilońſki tego roku ktore-
go począł krolowáć ku gorze głowę Joáchiná krolá Judſkiego z ćiemni-
28 ce: y mowił mu łáſkáwie: y wyſtáwił ſtolicę iego / nád ſtolicę innych
29 krolow ktorzy przy nim byli w Bábilonie. A odmienił iego ſzáty ktore
miał w ćiemnicy / y iadał chleb záwżdy przed obliczym iego / przez wſzyſt-
30 kie dni żywotá ſwego. Obrok mu też náznáczył vſtáwiczny ktory mu da-
wano od krolá ná káżdy dźień po wſzyſtkie dni żywotá ſwego.

Koniec wſzyſtkich Kśiąg Krolewskich.

Oczynáią sie Ksiegi ktore z Greckiego zowią Párálipomenon/ to iest/ Ostátkow: że w sobie niosą to co ście w Krolewskich opuścilo: z Zydowská/ Dibre Háiámim/ to iest/ Slowá dni.

¶ Dwoie Ksiąg podzielnych iest: w pierwszych opisuie y wylicza rod Adámow/ áż do Dawidá krolá: przytym o krolestwie Izráelskim poki bylo w cale. Máią w sobie Kápitul 29.

Kápit: I.

¶ Rod Adámow áż do Abrámá/ tákże Abráhámow y Ezau/ o krolech y kszaże- tách Edomskich/ pierwey niżli nástáli krolowie Izráelscy.

Gene: 2. ℣ 7. & 4. ℣ 25. & 5. ℣ 29.

ADám/ Seth/ Enos. ¶ Káinan/ Málá- 1
leel/ Járed. ¶ Henoch/ Máthusalem/ Lámech. ¶ Noe/ 2
Sem/ Chám/ y Jáffet. ¶ Synowie Jáffetowi: Go- 3
mer/ Mágog/ Mádái/ y Jáwán/ Tubál/ Mosoch/ Thy- 4
rás. ¶ A synowie Gomerowi: Ascenes/ y Ryffát/ y 5
Thogormá. ¶ A synowie Jáwánowi: Elisa/ Thár- 6
Gene: 10. ℣ 2. sys/ Cetym/ y Dodánim. ¶ Synowie Chámowi: Chus/ Mestráhim/ 7
Futh/ y Chánáán. ¶ A synowie Chussowi: Sábá/ y Hewilá/ Sábá- 8
thá/ y Regmá/ y Sábátáchá. A Synowie Regmá: Sabá y Dádán. 9
¶ Chus záśie vrodził Nemrotá: ten począł być możnym ná ziemi. ¶ A 10
Gene: 10. ℣ 8. Mestrahim záśie: vrodził Ludym/ Anámim/ Láábim/ Nephtuim. ¶ Fe- 11
trusym też/ y Cháfluim: z ktorych poszli Filistynowie/ y Káfftorym. 12
A Chánáán záś vrodził Sydoná pierworodnego syná swego/ Hethea 13
tákże. ¶ Y Jebuzea/ Amorzhea/ y Gergesea. ¶ Y Hewea/ y Arácea/ y 14
Synea. ¶ Arádia też y Sámárea/ y Hámátheássa. ¶ Synowie Se- 15
mowi: Elám/ Assur. ¶ Arffáxád/ Lud/ y Arám. 16
Gene: 10. ℣ 22 & 11. ℣ 10. Synowie Arám: Hus/ Hul/ Gether/ y Mosoch. Arffáxád też vro- 17
dził Sale: ktory też vrodził Heberá. ¶ A Heberowi vrodzili sie dwá 18
synowie/ imie iednemu Fáleg/ iż zá iego dni rozdzieloná iest ziemiá. A imie 19
brátá iego Jektán. ¶ A Jektán vrodził Elmodádá/ Sáleffá/ Asarmothá/ 20
Járe. ¶ Adorám też y Vzál/ y Deklá. ¶ Hebál też y Abimáel/ y Sá- 21
bá. ¶ Y Offir/ y Hewilá/ y Jobáb: wszyscy ci synowie Jektánowi. 22
¶ Sem/ Arffáxad/ Sale. ¶ Heber/ Fáleg/ Rágau/ Serug/ Náchor/ 23
Thare/ Abram/ tenże iest Abráhám. 24
Gene: 11. ℣ 26 A synowie Abráhámowi: Izáák/ y Ismáel. A rod ich ten iest. ¶ Pier- 25
worodny Ismáelow/ Nábáioth/ y Cedár/ y Abdeel/ Mábsam. ¶ Máj- 26
Gene: 25. ℣ 1. má/ Dumá/ Mássa/ Hádád/ Themá. ¶ Jethur/ Náffis/ y Cedmá. Ci 27
są synowie Ismáhelowi. 28
A synowie Cethury miłosnice Abráhámowey/ ktore mu zrodziłá: Zám- 29
rám/ Jeksan/ Mádán/ Mádian/ Jesbok/ y Sue. 30
Záś synowie Jeksanowi: Sábá/ y Dádán. A synowie Dádánowi: 31
Gene: 25. ℣ 4. Assurym/ Látussym/ y Láomim. ¶ A synowie Mádiánowi: Effá/ Ef- 32
fer/ Henoch/ Abidá/ y Eldáá. Wszyscy ci synowie Cetury. 33

Vrodził

34 Vrodził też Abráhám Izáká: ktorego synowie byli Ezau/ y Israél. Gene:21.℣3.
35 ¶ Synowie Ezau: Eliffáz/Ráhuel/Jehus/Jhelom/ y Kore. ¶ Sy- Gene:36.℣9.
36 nowie Eliffázá: Temán/Omár/Seffi/ Gáthám/Cenes/Thámná/ y A-
37 málek. ¶ Synowie Ráhuelowi: Náháth/Sárá/Sámmá/Mezá.
38 Synowie Seirowi: Lothán/ Sobál/ Sebeon/ Anán/ Dison/ Eser/
39 Disan. ¶ Synowie Lotáná: Hory/ Homám. A siostrá Lotáná była
40 Thámná. ¶ Synowie Sobálá: Alián/Mánáháth/Ebál/Seffi/y O-
41 nám. Synowie Sebeonowi: Aiá/ y Aná. ¶ Synowie Aná: Dyson.
Synowie Dysonowi: Hámrán/ Esebám/ y Jethrán/ y Chárán.
42 ¶ Synowie Eserowi: Báláán/ Záwán/ y Jákán. Synowie Dy-
sona: Hus/ y Arán.
43 Ci są Krolowie ktorzy roskázowáli w ziemi Edomskiey/ pierwey ni-
zli był krol nád syny Izráelskimi. Bale syn Beorow/ á imie miástá iego/
44 Denábá. ¶ Vmárł potym Bále/ y krolował po nim Jobáb syn Zare z
45 Bozrá. ¶ A gdy też Jobáb vmárł/ krolował ná mieyscu iego Husam z
46 ziemie Themáńskiey. ¶ Vmárł też y Husam/ y krolował zań Adád syn
Bádádow/ktory poráził Mádyáná w ziemi Moábskiey: á imie miástá
47 iego Awith. ¶ A gdy też Adád vmárł/ krolował miásto niego Semlá
48 z Másreká. ¶ Ale y Semlá vmárł/ á krolował po nim Saul z Roho-
49 both/ ktore leży nád rzeką. ¶ Gdy też vmárł y Saul/ krolował miásto
50 niego Bálánán syn Achoborow. ¶ Ale y ten vmárł/ y krolował zań A-
dád: iego miástu imie było Fau. A żonę iego zwano Meetabel/ corká
51 Mátred/corki Mezáábowey. ¶ A gdy Adád vmárł/poczęli być Książe-
52 tá w ziemi Edomskiey miásto krolow: książe Thámná/książe Alwa/ksią-
53 że Jeteth. ¶ Książe Oolibáma/ książe Elá/ książe Finon/ książe Cenez/
54 książe Themán/książe Mábsar. ¶ Książe Mágdyel. ¶ Książe Hirám.
Ci wodzowie Edomscy.

Kápit: 2.

¶ Rod Jákobow y Jude pátryárchy áż do Isai oycá Da-
widowego/ y bráćiey y siostr iego.

1 Synowie tedy Izráelowi ci są: Ruben/ Syme- Gene:29.℣32
2 on/Lewi/Judá/Izáchár/ y Zábulon. ¶ Dán/ Jozeff/ Beniá- & 30. ℣ 5.
3 min/Neptálim/Gád/y Aser. ¶ Synowie Judy: Her/Onán/ & 35. ℣ 18.
y Selá. Ci trzey vrodźili mu sie z corki Sue Chánáneyki. A był Her Gene:38.℣3.
pierworodny syn Judy/był złym przed Pánem/y zábił go. & 46. ℣ 12.
4 A Thámár niewiastká iego/ porodźiłá mu Fares/ y Zará. A ták wszyst-
5 kich synow Judy/ pięć. ¶ Synowie Fáresowi: Hesron/ y Hámul. Inf: 4. ℣ 1.
6 ¶ Synowie też Zary: Sámry/Ethán/y Emán/ Chálkol też/y Dárá/ Gene:38.℣19
7 wszystkich pięć. ¶ Synowie Chármi: Achár/ ktory záfráśował lud Math:1. ℣ 3.
8 Izráelski/ y zgrzeszył kradźieżą rzeczy przekletey. ¶ Synowie Ethána/
9 Azárias. ¶ A synowie Esronowi ktorzy sie mu národźili: Jeráhmeel/
Rám/ y Káluby/ (ten iest Káleb.)
10 Zásie Rám vrodźił Aminádábá. Aminádáb lepák vrodźił Náházoná Ruth:4.℣19.
11 Książe synow Judskich. ¶ Náháson też vrodźił Sálmá/ od ktorego po-
12 szedł Booz. ¶ Booz zaś vrodźił Obedá/á ten zásie vrodźił Isai. ¶ Isai
13 zaś vrodźił pierworodnego syná Eliábá/ wtorego Abinádábá/ trzećiego 1.Reg:16.℣10
14 Summáá. ¶ czwartego Náthánáelá/piątego Rádái. ¶ Szostego A- & 17. ℣ 12.
15 somá/siodmego Dawidá. ¶ Ktorych siostry były/Sárwia/ y Abigáil.
16 Synowie Sárwiey: Abisai/ Joáb/ y Asahel/ trzey.
17 Abigáil zásie porodźiłá Amáse/ ktorego oćiec był Jether Ismahelczyk.

¶ Káleb syn Esronow/poiał żonę imieniem Azubá/ z ktorą miał Jerio- 18
thá: byli też synowie iego Jáser/y Sobáb/ y Ardon. ¶ A gdy vmárłá 19
Asubá/poiał zás Káleb żonę/Effráte: ktora mu porodźiłá Hur. ¶ A Hur 20
zás vrodźił Vry: á Vry vrodźił Beseleelá.

Potym wszedł Hesron do corki Máchirá oycá Gáláád/y poiał ią gdy 21
iuż był w sześćdźiesiąt lat: ktora mu porodźiłá Segubá. ¶ Ale y Se- 22
gub vrodźił Jáir/ odźierżał też trzy y dwádźieśćią miast w źiemi Gálá-
ád. ¶ Y dobył Gessur y Arám miasteczek/ Jáir/ y Kánáth y wioski ieg/ 23
sześćdźiesiąt miast. Wszyscy ći synowie Máchir oycá Gáláád.

A gdy vmárł Esron/wszedł Káleb do Effráty. Miał też Esrom żo- 24
nę imieniem Abia/ktora mu vrodźiłá Asur oycá Thekue. ¶ Narodźili 25
sie też synowie Jerámeelowi/ pierworodnemu Hesron.

Rám iego pierworodny/potym Buná/Arán/Asom/y Achia. ¶ Poiał 26
potym drugą żonę Jerámeel/ imieniem Atárá/ ktora byłá mátką Onám.
¶ Ale Rámá też pierworodnego syná Jerámeelowego / ći byli synowie/ 27
Moos/Jámin/y Akár. ¶ Onám też miał syny/Semei/y Jádá: á syno- 28
wie Semei: Nádáb/y Abisur. ¶ Imię żony Abisurowey/Abiháil/ kto- 29
ra mu vrodźiłá Ahobbán/y Molid. ¶ A synowie Nádábá byli/Sáled/ 30
y Appháim. Sáled ten vmárł bez dźieci. ¶ A syn Appháimá Jesy/ kto- 31
ry Jesy vrodźił Sesaná: A Sesan vrodźił Ocholai. ¶ Synowie zás 32
Jádá brátá Semei/Jeter/y Jonátán. Ale y Jeter vmárł bez dźieci. ¶ A
Jonátán miał syny Fáletá y Zyzá. Ci byli synowie Jerámeelowi / pier- 33
worodnego Ezromá.

SEsan tedy nie miał Synow iedno corki: y sługę z Egyptu imie- 34
niem Jeráá. ¶ Temu dał dźiewkę swą zá żonę: y porodźiłá mu Ethei. 35
¶ A Ethei vrodźił Náthánáá/á Nátán vrodźił Zábádá. ¶ Zábád vro- 36
dźił Offálá/á Offál vrodźił Obedá. ¶ Obed vrodźił Jehu/ Jehu vro- 37
dźił Azáryaszá. ¶ Azariasz vrodźił Heles/á Heles vrodźił Elása. ¶ A 38
Elása vrodźił Sysamoi/Sysamoi vrodźił Sellum. ¶ A Sellum vro- 39
dźił Jkámia/á Jkámia vrodźił Elisamá. ¶ A synowie Kálebá brátá Je- 40
rámeelowego/ Mesá pierworodny iego / ten iest oycem mieszkáiących w 41
Zyff/syná Máresa oycá Hebron. ¶ A synowie Hebron/Kore/Tháffua/ 42
Recem/y Sámmá. ¶ A Sámmá vrodźił Ráhám oycá Jerkáám: á Re- 43
cem vrodźił Sámmái. ¶ A syn Sámmái/Máoná: A Máon oćiec Bet- 44
surow. ¶ A Effá/ miłośnicá Kálebowá: vrodźiłá mu Hárám/Mozá/ 45
y Gezez. A zás Hárám vrodźił Gezez. ¶ A synowie Jáhádđái: Regom/ 46
Joátám/Gesan/Fálet/Effá/ y Sáásf. ¶ Miłośnicá Kálebowá Máá- 47
chá/vrodźiłá mu Sáber/y Tháráná. ¶ Miał też Sáásf oćiec Mádme- 48
ná/Sue oycá Máchbená/y oycá Gábáá. A corká Kálebowá byłá Achsa. 49

Ci byli synowie Kálebowi/syná Hur/pierworodnego Effrátá: So- 50
bál oćiec Káriáthiárym. ¶ Sálmá oćiec Bethleem/Háryff oćiec Beth- 51
gáder. ¶ A synowie zás byli Sobálá oycá Káriáthiárim/ktory widźiał 52
połowicę odpoczynków. ¶ A z rodu Káriáthiárym/ Jethreyczykowie/ 53
Assuteyczykowie/ y Semátheyscy/y Máserei. Z tych wyszli Sáráithó-
wie / y Estáolitowie. ¶ Synowie Sálmá: Bethlehem/y Nethoffáty/ 54
Korony domu Joábowego/ á połowicę odpoczynieniá Sárái.

¶ Rodźiná też takież pisarzow ktorzy mieszkáią w Jábes/ śpiewáiąc 55
y brzmiąc / á w przybytkách mieszkáiąc. Ci są Cyneyscy / ktorzy przyszli z
gorącośći oycá domu Rechábowego.

Kápit: 3.

Narod

¶ Narod krolá Dawidá/y krolow Judskich z rodu Dawidowego/z syny y z dźiewkámi ich.

1 DAwid zábie miał te syny/ktorzy śie mu zrodźili Rodzay Dawidow.
w Hebron: pierworodnego Amnoná z Achinoe Izráelitki. 2.Reg:3.℣2.
2 Wtorego Danielá z Abigáil Kármelitskiey. ¶ Trzeciego Ab-
saloná syná Mááchy corki Tholmái krolá Gessurskiego. Czwartego A-
3 doniásá syná Aggith. ¶ Piątego Sáffáciásá z Abitál. Szostego Jetrá-
4 hámá z Egły żony swoiey. ¶ A ták sześć mu sie vrodźiło w Hebron/
gdźie krolował siedm lat y sześć miesiecy. A trzydzieści lat y trzy/ krolo-
5 wał w Jeruzálem. ¶ A w Jeruzálem vrodźili mu sie synowie/ Sym-
6 máá/y Sobáb/Náthán/y Sálomon. Czterzey z Betsabee corki Ammie- 3.Reg:5.℣14.
7 lowey. ¶ Jebbáár też/y Elisamá/y Eliffaleth. ¶ Noge/Neffeg/Jáffia/
8 Elisama/Eliádá/y Eliffelet. ¶ Ci wszyscy synowie Dawidowi/procz
9 synow nałożnic. Mieli też siostrę Thámár.
10 A syn Sálomonow/Roboám: ktorego syn Abia vrodźił Assa. Z tego Rodzay Sálomonow.
11 też narodźił sie Jozáffát oćiec. ¶ Jorámow: Ten Jorám vrodźił O-
12 chozyaszá/z ktorego wyszedł Joás/ ¶ A tego syn Amásias vrodźił Azári-
13 aszá. Zás Azáriászow syn Joátham/zrodźił ¶ Achází oyca Ezechiaszo-
wego/z ktorego sie vrodźił Manásses.
14 Ale y Manásses vrodźił Amoná oycá Jozyaszowego. ¶ Synowie zás Rodzay Jozyasow.
15 Jozyaszowi byli pierworodni Johánán/ wtory Joáchym/ trzeći Sede-
chiasz/ czwarty Sellum.
16 Z Joákimá narodźił sie Jechoniasz/ y Sedechiasz. ¶ Synowie Je- Math:1.℣11.
17 choniaszowi/ ći byli: Asyr/Sálátyel. ¶ Melchiram/Fadaia/Sennesser/
18 y Jecemia/ Hosamá/ y Nadábia. ¶ Z Fádáiá sie vrodźił Zorobabel/ y
19 Semey. Zorobábel vrodźił Mosollám/Hánnániám/y Sálomith siostrę
20 ich/ ¶ Hásabam też/y Ohol/y Bárachiám/y Hásadiam/Josabhezed pięć.
21 ¶ Syn Hánániaszow Faltias oćiec Jeseiassa/ktorego syn Ráffáia: á te-
go zás syn Arnán/z ktorego sie vrodźił Obdia/ktorego syn był Secheniasz.
22 ¶ Syn Secheniaszow/Semeia: ktorego synowie Hattus/Jegáál/Bá-
23 ria/Naaria/Sáffát/y Sesa/sześć w liczbie. ¶ Syn Náárie: Elionái/
24 Ezechiász/y Ezrykam trzey. ¶ Syn Elionai/ Odwia/ Eliasib/ y Phele-
ia/ Akkub/ Johánán/ Dalaia/ y Anáni siedm.

Kápit: 4.

¶ Rod Judy/ modlitwá Jábezowá/rod Symeonow/ ktorzy po-
ráźili nieprzyiaćioły/ y mieszkali w źiemi ich.

1 SYnowie Judy: Fares/ Hesron/ y Chármi/ y Sup:2.℣4.
2 Hur/ y Sobál. ¶ A Ráiá syn Sobálow vrodźił Jáháthá/ Gene:38.℣29.
z ktorego sie narodźili/ Ahumai/ y Laad. Ty rodźiny Sara- & 46.℣12.
3 thá. ¶ To też iest potomstwo Etámá Jesrael y Jesema/y Jedebos. Imie ¶ Pokolenie
4 też siostry ich/Asalelffumi. ¶ A Fánuel oćiec Gedor/y Ezer oćiec Hosa. synow Juda.
Ci są synowie Hurowi/ktory był pierworodny Effratj oycá Bethlehem.
5 ¶ Assur oćiec Thekue miał dwie żenie/ Halaa/ y Naara. ¶ A Naara/
6 tá mu porodźiłá Oozam/ Heffer/ Themáni/y Ahasthary/ ći są synowie
7 Nááry. ¶ A synowie Hálaa: Sereth/y Sáhár/y Ethnán. ¶ A Kos
8 vrodźił Anobá y Sobábá: y rodźine Aháreheláá syná Arumowego.
9 ¶ A był Jábes zacnieyszy nád bráćia swoie/ á mátká iego dáłá mu imie
Jábes/ mowiąc: Iżem go porodźiłá w boleśći.
10 Wzywał ten Jábes Bogá Izráelskiego/ mowiąc: Jesli mi błogosłá-
wiąc

wiac błogosławisz/ á rozszerzysz granice moie/ y będzieli reká twoiá ze-
mna/ á vczynisz mi to/ że mie złość niezátkumi. Y dał mu Bog o co pro-
sił. ¶ A Káleb brát Sua/ vrodził Máhirá ktory był oycem Esthon. 11
¶ A zás Esthon vrodził Bethráffa/ y Seffe/ y Tchinná oycá miástá 12
Naas: Ci są mężowie Rechá. ¶ A synowie Cenezowi Othoniel/ y Sá- 13
ráia. Synowie Othonielá: Háthath/ y Máonáty.
Máonáty vrodził Offrá. A Sáráia vrodził Joábá oycá padołu rze- 14
mieślniczego: tám bowiem rzemieślnicy byli. ¶ Synowie też Kálebá/ 15
syná Jeffoni/ Hir/ Elá/ y Náhám. Synowie też Elá/ Cenez. ¶ Syno- 16
wie Jáleleel: Zyff/ Zyffá/ Thyria/ y Asarel. ¶ A synowie Ezrá: Jether/ 17
Mered/ Effer/ y Jálon/ vrodził też Mária/ y Sámmái/ y Jezbá oycá E-
sthámo. ¶ Zoná też iego Judáia/ porodziłá Járed oycá Gedor/ y Heber 18
oycá Socho/ y Jkuthielá oycá Zánoe. A ci synowie Bethiei corki Fáráo-
nowey/ ktora wziął Mered. ¶ Y synowie żony Odáiey siostry Náhámá 19
oycá Ceilá/ Gármi/ y Esthamo/ ktory był z Mácháty. ¶ Synowie też 20
Symoná: Amnon/ y Rynná syn Hánán/ y Thilon. A synowie Jesy: Zo-
Gene:38.v3. heth/ y Benzoheth. ¶ Synowie Selá/ syná Judy: Her oćiec Lechá/ y 21
Láádá oćiec Máresa/ y rod domu/ robiących bisior w domu przysięgi.
¶ Y ktory kazał stać Słońcu/ y mężowie kłamstwá/ y bespieczni/ y poste- 22
puiący/ ktorzy byli Książety w Moáb/ y ktorzy wrocili sie do Lahem. A
te słowá są stáre. ¶ Ci są gárncarze/ ktorzy mieszkáli w sadziech y miedzy
opłotkámi/ v krolá w spráwách iego/ y przemieszkawáli tám. 23
Geń:46.v10 Synowie Symeonowi: Námuel/ Jámim/ Járyb/ Sárá/ Saul. 24
¶ Sellum syn iego/ Mábsam syn iego/ Másmá syn iego. ¶ Synowie 25
Rodzay Symeonow. Masma: Hámuel syn iego/ Záchur syn iego/ Semei syn iego. ¶ Synow 26
Semei szesnaście/ á cozek sześć. A brácia iego niemieli synow wiele/ y w- 27
szystek rod niemogł wyrownáć liczbie synow Judá. ¶ A mieszkáli w 28
Bersabee/ y Molada/ y Hasarsuhal. ¶ Y w Bálaa/ y w Asem/ y w Tho- 29
Mieszkánie Symeowego rodzáiu. lad. ¶ Y w Báthuel/ y w Hyrma/ y w Syceleg. ¶ Y w Bethmárchá- 30
both/ y w Hásarsusym/ y w Betberai/ y w Saarym. Te były miástá ich/ 31
áż do krolá Dawidá. ¶ Wśi też ich: Etám/ Aen/ Remmon/ Tochen/ 32
y Asan miast pięć. ¶ Y wszystkie wioski ich okolo tych miast áż do Báál. 33
Te są mieszkánia ich/ y rozdział osiádłośći ich. ¶ Mosobáb też/ y Jemlech/ 34
y Josa syn Amási. ¶ Y Joel/ y Jehu syn Josabie/ syná Sáráie/ ktory był 35
synem Asyela. ¶ Y Elioenai/ y Jakobá/ y Jsuháiá/ y Asaia/ y Adyel/ y Is- 36
miel/ y Bánáia. ¶ Zyzá takiez syn Seffei/ syná Allon/ syná Idaia/ syná 37
Semry/ syná Sámáia. 38
Ci są miánowáni Książetá w narodách swoich/ y w domu powino-
wáctw swoich/ rozmnożeni są bárzo. ¶ Y wyszli áby weszli do Gador 39
áż do wschodu padołu/ á żeby szukáli pástwisk trzodam swoim. ¶ Y ná- 40
leźli pástwiská hoyne y bárzo dobre/ y ziemie szyroką y spokoyną/ y rodzáy-
ną/ w ktorey przedtym mieszkał narod Chámow. ¶ A ták ci weszli kto- 41
resmy wypisali miánowicie/ czásu Ezechiaszá krolá Judskiego: y pobili
przybytki ich/ y obywátele ktorzy tám byli náleźieni/ wygládźili ie áż po
dźiś dźień: á mieszkáli sami miásto ich/ iż tám buyne y hoyne pasze náleźli.
¶ Szli też drudzy z Symeonowych synow ná gore Seir/ mężow pięć 42
¶ Synowie Simeonowi porázili Amálechyty. set/ máiąc książetá Fálcyam/ y Náariám/ y Raffaiam/ y Ozyel syny Jesy:
¶ Y wybili ostátek Amálechytow/ ktorzy mogli byli vydź. Y mieszkáli 43
tám miásto nich áż po dźiś dźień.

Kápit: 5.

Rodzay

¶ Rodzay Ruben/ Gad/y pul Mánásse/ y mieszkánia ich.

1 Synowie też Rubenowi pirworodnego Izráelowego. Bo ten był pierworodnym iego: ále gdy zgwałcił łoże oycá swego/ dáne są pierworodności iego synom Jozeffowym ktory był syn Izráelow/ y niepoczytano tego zá pirworodnego. ¶ A zás
2 Judás ktory był namocnieyszy z bráciey swoiey/ z plemieniá iego Książetá sie rodzili: á pierworodzieństwá przyczytáne są Jozeffowi. ¶ A ták
3 synowie Rubená pierworodzonego syná Izráelowego: Enoch/ Fállu/
4 Efron/y Chármi. ¶ Synowie Joelá: Samaia syn iego/Gog syn iegó/
5 Semei syn iego. ¶ Micha syn iego / Rechia syn iego / Baal syn iego.
6 ¶ Beerá syn iego/ ktorego wziął w niewolą Thelgáth Fálnasar Krol
7 Asyriyski/á był książeciem w pokoleniu Ruben. ¶ A bráćia iego/y wszytká rodziná iego gdy ich policzano po ich familiách/ mieli książety Jehiel
8 y Záchariaszá. ¶ A zás Bálá syn Azas syná Samma syná Joelowegó/ten
9 mieszkał w Aroer / áż do Nebo/ y Beellmeon. ¶ Mieszkał też y przeciwko wschodu słońcá/ áż do weszćia w puszczą/ y rzeki Euffraten. Abowiem
10 mieli wielką liczbę dobytkow w ziemi Galaad. ¶ A zá dni krolá Saula/ walczyli ná Agareny/y pobili ie/ y mieszkáli miásto ich w domiech ich/ po wszystkiey oney stronie ktora sie chyli ku Galaad od wschodu słońcá.

11 Synowie zás Gad mieszkáli przeciwko im w ziemi Basan/áż do Sel-
12 cha. ¶ Joel ná czele/ á Szaffan wtory / á Janai y Saffat w Basan.
13 ¶ A bráćia ich podług domow rodzin swych / Michael/ y Mosollam/
14 Sebe/ Jorai/Jachan/Zie/y Heber/siedm. ¶ Ci synowie Abihailowi syná Hury/syná Jara/syná Galaad/ syná Michael/ syná Jesesy / syná Jed-
15 do/ syná Buzowego. ¶ Bráćia też syná Abdyel/syná Guni/Książetá do-
16 mu w familiach swoich. ¶ Y mieszkáli w Galaad/ y w Basan / w wio-
17 skach ich/y po wszystkich przedmieśćiách Saron/áż do gránic. ¶ Wszyscy ći/ policzeni są czasu Joatham krolá Judskiego/ y Jeroboam krolá Izráelskiego.

18 Synowie Ruben/y Gad/y połowice pokolenia Mánásse/mężow woiennych/ktorzy y tarcz nośić/y miecz/y łuk ciagnąć mogli/cwiczeni ku boiowi/było czterdzieśći czterzy tysiecy/ siedm set y sześćdziesiąt wychodzá-
19 iących ná woynę. ¶ Walczyli náprzeciwko Agarenom. A Itureyczyko-
20 wie/y Náffis/y Nodab. ¶ Dodáli im pomocy. Y wydáni są w ręce ich Agareny/y wszyscy ktorzy byli przy nich/ iż Bogá wzywáli gdy sie poty-
21 káli: y wysłuchał ie / przeto iż weń wierzyli. ¶ Y dostáli wszystkiego/ á pobráli w czym oni władzą mieli: Wielbłądow pięćdziesiąt tysiecy/ Owiec dwie śćie y pięćdziesiąt tysiecy / á Osłow dwá tysiące/ á dusz człowieczych sto tysiecy. ¶ Wiele ich też ránnych tám padło: ábowiem byłá woyná Páńska. Y mieszkáli ná ich mieścu áż do przeniesienia.

23 Synowie też połowice pokolenia Mánásse/ osiedli ziemię od gránic Basan áż do Baal/Hermon/y Sánir/áż do gory Hermon/bo ich wielka
24 liczbá byłá. ¶ Y ći byli książety domu rodziny ich: Effer/ Jesy: Eliel/ Ezryel/Jeremia/Odoia/y Jedyel/ mężowie co namocnieyszy y możnieyszy / á záwołáni książetá w familiach swoich. ¶ Ale opuścili Bogá oy-
25 cow swoich/y w nieczystośćie chodzili zá bogámi ludzi ziemie/ktore zgłá-
26 dził Pan przed nimi. ¶ Y wzbudził Pan Izráelski duchá Ful krolá Assyriyskiego/ y duchá Thelgathffalnasar Krolá Assurskiego: y przeniosł Ruben/y Gad/y połowice pokolenia Mánásse/ y przywiodł ie do Láhelá/ y do Hábor/ y Ara/y rzeki Gosan/ áż po dziś dzień.

Gen:35. ℣22. & 49. ℣: 4.

Izrael vtráćił pierworodność.

Gen:46.℣ 9. Exo: 6. ℣14. Num:26.℣ 5.

Mieszkánie synow Gád.

¶ Synowie Ruben wiára poráźili Agareny.

¶ Bálwochwálstwem rozgniewáli Pana Rubenowe pokolenie y przeniesieni do Sámáryey.

Kápit: 6.

¶ O Syniech Lewi ktorzy byli śpiewaki/á ktorzy ofiárowniki/ y o mieśćiech ktore mieli w pokoleniách Jzráelskich.

Gene:46.ỷ11 infr: 23. ỷ 6. Exo: 6.ỷ 17. Iosue 21.ỷ10.

Synowie Lewi: Gerson/Káát/y Merary. Synowie Kááth/Amrám/Jsaar/Hebron/y Ozyel. ¶ Synowie Amramowi: Aaron. Moizeß/ y Mária. Synowie Aaronowi: Nádáb/Abiu/Eleázár/y Jthámár. ¶ Eleazar vrodził Fineesa: á Finees vrodził Abisue. ¶ A Abisue vrodził Bocci/Bocci vrodził Ozy. Ozy vrodził Záráiaßá/Záraiaß vrodził Meráiotá/ ¶ á Meráiot vrodził Amariaßá/ Amáriaß vrodził Achytobá. ¶ Achytob vrodził Sádoká/ Sádok vrodził Achimaasa. ¶ Achimaas vrodził Azáriaßá / Azáriaß vrodził Johananá. ¶ Johanan vrodził Azáriaßá:á ten iest ktory był kápłanem w Domu/ ktory zbudował Sálomon w Jeruzálem. ¶ A Azáriaß vrodził Amáriaßá/Amáriaß vrodził Achitobá. ¶ Achitob vrodził Sádoká/Sádok vrodził Sellum. ¶ Sellum vrodził Helcia/Helciaß vrodził Azariaßá. ¶ Azáriaß vrodził Saraisa/Saraias vrodził Jozedecha. ¶ A Jozedech wyßedł kiedy przeniosł Pan Jude y Jeruzálem przez rece Nábuchodonozorá.

Exo: 1. ỷ 17. Rodzay Lewi.

A ták synowie Lewi: Gerson/Kaath/y Merary. ¶ A te imiona synow Gerson: Lobni y Semei. ¶ Synowie Kaat: Amram: Jsaar/ Hebron/y Ozyel. ¶ Synowie Merary: Moholi y Musy. A te są narodowie Lewi podług fámiliey ich. ¶ Gerson Lobni syn iego/ Johátb syn iego/ Zamma syn iego. ¶ Joáh syn iego/Addo syn iego/ Zara syn iego/Jethrai syn iego. ¶ Synowie Kaat: Aminadab syn iego/Kore syn iego/Asyr syn iego. ¶ Elkana syn iego/Abiasaff syn iego/Asyr syn iego. ¶ Thahat syn iego/ Vriel syn iego/ Ozyaß syn iego / Saul syn iego. ¶ Synowie Elkana: Amazai/Ahimot. ¶ Y Elkana. Synowie Elkana: Soffai syn iego/ Nahath syn iego. ¶ Eliab syn iego/ Jeroham syn iego/Elkana syn iego. ¶ Synowie Sámuelowi: pierworodzony Vasseni/y Abia. ¶ A synowie Merari/Moholy: Lobni syn iego / Semei syn iego/Oza syn iego. ¶ Sammaa syn iego/ Haggia syn iego/ Asaia syn iego.

Ci są ktore postáwił Dawid nád śpiewaki domu Páńskiego/ od tego czásu gdy postáwioná iest Archá. ¶ Y posługowáli przed przybytkiem świádectwá / śpiewáiac áż Sálomon zbudował dom Páński w Jeruzálem: á stawáli według rzedu swoiego ná posługách. ¶ A ći lepák są ktorzy stali z syny swoimi/ z synow Kaat/ Heman Kantor syn Joelá/ syná Sámuelowego. ¶ Syná Elkany / syná Jeroham/ syná Eliel/ syná Thou. ¶ Syná Suff: syná Elkaná/ syná Johelowego/ syná Mahat/ syná Amazai. ¶ Syná Elkana/syná Johel/syná Azariaßá/syná Soffoniaßá. ¶ Syná Thahat/ syná Asyr/syná Abiasaff/syná Kore. ¶ Syná Jsaar/syná Kaat/syná Lewi/syná Jzráel. ¶ Y brát ieg Asaff/ktory stawał po práwey rece iego/Asaff syn Barachiaßá/ syná Sámaa. ¶ Syná Michael/syna Basaisa/syná Melchie. ¶ Syná Athanai/ syná Zara/ syná Adaia. ¶ Syná Ethan/ syná Zamma / syná Semei. Syná Jeth/ syná Gerson/syná Lewi. ¶ A synowie Merary brácia ich po lewey stronie: Ethan syn Kuzy/ syná Abdy/ syná Moloch. ¶ Syná Hasabiaßá/ syná Amaziaßá/syná Helkie. ¶ Syná Amasai/syná Boni/syná Somer. ¶ Syná Moholi/syná Musy/ syná Merarij/ syná Lewi. ¶ Brácia też ich Lewitowie/ ktorzy byli zrzadzeni ná wßelką posługę przybytku domu Páńskiego.

¶ Synowie Merary.

Aaron

49 Aaron záśie y synowie iego / palili zapal wonny ná ołtarzu zapálnych
ofiar/y ná ołtarzu wonnych rzeczy/ ná wszelka spráwę Swiątnice świę-
tych: iżeby śie modlili zá lud Izráelski/podług wszystkiego co był przyka-
50 zał Moizeß sługá Boży. ¶ A ći są synowie Aaronowi: Eleazar syn ieg/
51 Finees syn iego/ Abisue syn iego. ¶ Bocci syn iego/Ozy syn iego/ Zara-
52 hia syn iego. ¶ Meraioth syn iego/Amariaß syn iego/Achitob syn iego.
53 ¶ Sádok syn iego/ Achimaas syn iego.

54 Y te są mieszkánia ich po wsiách / y kráinách/ Synow Aaronowych/ Mieszkánie
55 podług rodzáiu Kaathithow: bo im byli losem przydáli. ¶ Dáli im Synow Aa-
56 tedy Hebron w ziemi Judskiey / y około niego przedmieśćia. ¶ A role ron miástá/
57 mieyśćkie y wśi/Kálebowi synowi Jeffony. ¶ Záś też synom Aarono- y wśi ich.
58 wym dáli miástá dla vcieczki/Hebron/y Lobná/y przedmieśćia ich. ¶ Je- Iosue 21. ℣ 12.
ter też y Esthemo z przedmieśćiámi ich. Ale y Helon y Dabir z przedmie-
59 śćiámi ich. Asan też y Bethsemes y przedmieśćia ich. ¶ A z pokolenia Be-
60 niámin/ Gabee y przedmieśćie iego/Almath z przedmieśćiem swym/Ná-
thoth też z przedmieśćiem ieg. Wszytkich miast trzynaśćie/podług rodzin
61 ich. ¶ A synom Kaath ostátnim z rodzin ich/dáli z połowice pokolenia
62 Mánásse w dzierzáwę miast dźieśiec. ¶ A synom Gerson podług rodzin
ich/z pokolenia Isachár/y z pokolenia Aser/y z pokolenia Neptálim/y z po-
kolenia Mánásse w Basan / miast trzynaśćie.

A synom Merary podług rodzin ich z pokolenia Ruben/ y z pokolenia
63 Gad/ y z pokolenia Zábulon / dali losem miast dwánaśćie. ¶ Dáli tedy
64 synowie Izráelscy Lewitom miástá y przedmieśćia ich. ¶ A dáli losem
65 z pokolenia synow Judá/y z pokolenia synow Symeon / y z pokolenia sy-
now Beniámin/miástá te/ktore názwáli imiony swoimi. ¶ Y tym ktorzy
66 byli z rodu synow Kaath/y były miástá w grániczách ich/z pokolenia Ef- Iosue 21. ℣ 21.
fráim. ¶ Dáli im tedy miástá dla vcieczki/ Sychem z przedmieśćiem ie-
67 go ná gorze Effráim: y Gazer z przedmieśćiem iego. ¶ Iekmaam też z
68 przedmieśćiem ieg y Bethoron takież. ¶ Tudzież y Helon z przedmieśćiem
69 iego/y Gethremmon tymże kstałtem. ¶ A z połowice záś pokolenia Má-
70 násse/Aner y przedmieśćie iego. Balaam y przedmieśćie iego / tym zwła-
szczá/ktorzy byli ostátni z rodu synow Kaatowych. ¶ A synom Gerson/
71 z rodu połowice pokolenia Mánásse / Gaulon w Basan y przedmieśćie
iego: y Astároth z przedmieśćiem iego.

72 Z pokolenia Isachar: Cedes y przedmieśćie iego / y Daberet z przed-
73 mieśćiem iego. ¶ Rámoth też y przedmieśćie iego/ y Anem z przedmieś-
74 ćiem iego. ¶ Z pokolenia też Aser: Masal z przedmieśćiem iego/y Abdon
75 takież. ¶ Hakok też y przedmieśćie iego/ y Rohob z przedmieśćim swym.

76 A z pokolenia Neptálim: Cedes w Galilei y przedmieśćie iego / Há-
77 mon z przedmieśćiem iego/Kariátháim y przedmieśćie iego. ¶ A synom
Merary ostátnim: z pokolenia Zábulon/ Remmono y przedmieśćie iego/
78 Thabor z przedmieśćiem iego. ¶ Zá Iordanem też przeciw Ierycho ku
wschodu słońcá Iordanu/z pokolenia Ruben/Bosor ná pustyniey z przed-
79 mieśćiem iego/y Iása z przedmieśćiem iego. ¶ Kádemoth też y przedmie-
80 śćie iego/y Meffáát z przedmieśćiem ieg ¶ Takież też z pokolenia Gád/
Rámoth w Gáláád z przedmieśćiem swoim / y Máhánaim z przedmie-
81 śćiem iego. ¶ Ale y Hesebon z przedmieśćiem swym / y Iser z przedmie-
śćiem swoim.

Kápit: 7.

¶ Rod Isachárá/Beniámina/Nephátli/Mánásse/Ephráim/y Aser.

Gen:46.v.13. A Sácházowi lepák synowie: Tola/Fua/Jásub/ 1
y Symeron/ czterzey. ¶ Synowie Tholá/Ozy/Ráffáia/Je- 2
ryel/Jemái/Jebsem/y Sámuel/Ksiażetá po domiech rodźin
swoich. Z rodu Tholá mężow co mocnieyszych náliczono czásu Dawi-
dá/ dwá y dwádźieśćiá tysiecy/ y szesć set. ¶ Synowie Ozy: Jzrahia: 3
z ktorego sie rodźili/ Michael/Obadia/Joel/y Jesia/piec: wszyscy ksiaże-
tá. ¶ A byli z nimi po fámiliach y ludźiech ich/ gotowi ná woyne/ mężo- 4
wie namocnieyszy trzydźieśći y szesć tysiecy: bo mieli wiele żon y synow.
Bráciey też ich po wszystkiey rodźinie Jsachar co duższy ná woyne/ośm-
dźiesiat y siedm tysiecy náliczono było. 5
Gen:46.v.21. Synowie Beniámin: Belá/Bechor/y Jádyel/trzey. ¶ Synowie 6
Belá: Ezbon/Ozy/Ozyel/Jerymoth/y Vrai/piec ksiażat familiey/ y ku 7
walczeniu bárzo mocni. A poczet ich/ dwá y dwádźieśćiá tysiecy/trzy-
dźieśći y czterzy. ¶ A synowie Bechorowi: Zamirá/Joás/Eliezer/Eli- 8
conai/Amry/Jerymoth/Abia/Anáthot/ y Alámáeth: ći wszyscy synowie
Bechorowi. ¶ A náliczeni byli po familiach swych/ ksiażetá rodźin ich/ 9
mężowie ná woyne co duższy dwadźieśćiá tysiecy y dwie śćie. ¶ A syno- 10
wie Jádyhel: Bálán. A synowie Bálán: Jehus/y Beniámin/Aod/Chá-
náná/Zetán/Thársis/y Ahisahar. ¶ Wszyscy ći synowie Jádihelá/ksia- 11
żetá rodźin swoich/ mężowie namocnieyszy/ siedmnaśćie tysiecy y dwie
śćie ná woyne wychodzacy.
Seffám też y Háffam synowie Hir: y Hasym synowie Aher. 12
A synowie Nepthálim: Jasyel/Guni/Jeser/y Sellum/synowie Bálá. 13
A syn Mánásse/ Ezryel: á miłosnicá iego Syrá/vrodźiłá mu Máchi- 14
rá oycá Gálád. ¶ A Machir wział żone synom swoim Háppim/y Sa- 15
ffam: y miał siostre imieniem Máachá. A imie wtoreg Sálffaad/y nró-
dźiło sie Sálfaadowi dźiewek. Y porodźiłá Máachá żoná Máchirowá
syná/ á názwáłá imie ieg Fares: á imie brátá ieg Sares: y synowie iego 16
Vlám/y Rekem. ¶ A syn Vlám/Badan. Ći są synowie Gálád syná 17
Máchirá/syná Mánásse. ¶ A siostrá iego Molechet porodźiłá mężá pie- 18
knego/y Abiezer/y Moholá. ¶ A byli synowie Semidá: Ahin/ Sechem/ 19
Lecy/ y Aniam.
A synowie Effráimowi/ Suthálá/ Bared syn iego/ Tháhát syn iego/ 20
Eládá syn iego/Tháhát syn iego/á tego syn Zábád. ¶ Y tego zás syn Su- 21
thálá/á tego też syn Ezer y Elád: á pobili ie mężowie y obywátele Get/
iż byli wtargneli áby zábráli osiádłośći ich. ¶ Przeto Effráim oćiec ich/ 22
płákał ich przez niemáło dni/y przyszli bráćia iego/ áby go pocieszyli. ¶ Y 23
wszedł potym do żony swoiey/ktora poczełá y porodźiłá syná/ y názwał
imie iego/Beria: przeto że sie rodźił we złych przygodách domu ieg. ¶ A 24
corká iego byłá Sará/ktora zbudowáłá Betoron niższe y wyższe/y Ozen-
zara. ¶ A synowie iego Ráffá/Reseff/y Thale/z ktoreg sie vrodźił Tha- 25
an. ¶ Ktory potym vrodźił Laadana: tego też syn Ammiud/ktory miał 26
Elisama. ¶ Z ktorego poszedł Nun/ktory vrodźił syná Jozue. ¶ A osiá- 27
dłość ich y mieszkánie było Bethel z wioskámi swoimi/á ku wschodu No- 28
ram/ku zachodu Gazer y corki iego/ Sychem też z corkámi swemi/ áż do
Asa z corkámi iego. ¶ Podle synow też Mánásse/ Bethsan y corki iego/ 29
Thánáth y corki iego/ Mágeddo y corki iego/ Dor y corki iego/ w tych
Gen:46.v.17. mieszkáli synowie Jozeffa syná Jzráelskiego. ¶ Synowie Asera: Jem- 30
ná/Jesua/Jesui/Bária/y Sara siostrá ich. ¶ A synowie Bária: Heber/ 31
y Melchiel: ten iest oycem Bárzáith.

Heber

32 Heber zás vrodźił ſyny Jeflát/Somer/Hotám/y Sua ſioſtre ich. ¶ Sy-
33 nowie Jeflatá: Fozech/Chámáál/y Aſoth: ći ſynowie Jeflátowi. ¶ A
34 ſynowie zás Somerá: Ahi/ Roágá/ Hábá/ y Aram. ¶ A ſynowie He-
35 lem brátá iego: Suffa/Gemná/ Selles / y Amal. ¶ Synowie Suffa:
36 Sue/Hárnáffer/Sual/Beri/Jamra. ¶ Boſor/Hod/Sámmá/Sálusa/
37 Jethran/y Berá.
38 Synowie Jetherowi: Jeffonne/y Fasffá/y Ará. ¶ A ſynowie Ollá:
39 Aree/Hániel/y Resia. ¶ Wſzyſcy ći ſynowie Aſſerowi/ Kśiażetá rodźin/
40 co wybornieyſzy y to mocnieyſzy Kśiażetá Kśiażat: á liczbá ich w tych
lećiech/żeby ſie iuż godźili ná woyne/ ſześć y dwádzieśćiá tyſiecy.

Kápit: 8.

¶ Rod ſynow Beniámin/y Saulow/ tákże ſynow iego.

1 BEniámin tedy vrodźił pierworodzonego ſwego Gen:46.℣22
2 Bále/ Aſebel wtorego/Ahárá trzećieg. ¶ Nohá á czwartego/ y Sup: 7. ℣ 6.
3 Ráffá piatego. ¶ A ſynowie Bale byli Addár/Gera/Abiud. ¶
4 Abiſue też/y Naamán/Ahoe. ¶ Gerá/Seffuffan/y Huram. ¶ Ci ſą ſyno-
5 wie Ahod/ kśiażetá rodźin mieſzkáiących w Gábáá/ ktorzy przeniesieni ſą
6 do Mánahát. ¶ A Námáán y Achia / y Gerá/on ie przeniosł. Y vrodźił
7 Ozá y Ahiud. ¶ A Saháráim lepák vrodźił ſyny w kráinie Moábſkiey
8 gdy opuśćił Huzym y Bárá żony ſwoie. ¶ A zrodźił z Hodes żony ſwo-
9 iey Jobáb/Sebia/Mosa/Molchom. ¶ Jehus też y Sechia/y Mármá.
10 Ci ſą ſynowie iego/Kśiażetá w familiach ſwoich.
11 A Mehuſym vrodźił Achytob/ y Elffaal. ¶ A zás ſynowie Elffaal:
12 Heber/ Miſaam/ y Sámád. Ten zbudował Ono / y Lod/y corki iego.
13 ¶ A Bária y Sámá kśiażetá narodow mieſzkáiących w Aiálon: ći wy-
14 gnáli obywatele Geth. ¶ Y Ahio/ y Seſak/ Jerymoth. ¶ Zábadia/A-
15 rod/Heder. ¶ Michael też/y Jesffa/y Joá ſynowie Bária. ¶ A Zábá-
16 dia/Moſollam/Hezeki/ Heber. ¶ Jeſamary/ y Jezlia/ y Jobáb/ ſynowie
17 Elffaal. ¶ Y Jácym/ Zechry/ Zábdy. ¶ Elioenai/ Selethái / Eliel.
18 ¶ Adaia/y Báráia/y Sámáráth/ ſynowie Semei. ¶ A Jesffan/ y He-
19 ber/y Eliel. ¶ Y Abdon/ y Sechry/ y Hánán. ¶ Y Hánánia/ y Aelam/
20 y Anáthothia. ¶ Y Jeffdáya/y Fánuel/ ſynowie Seſak. ¶ Sámſary/y
21 Sochoria/y Otholia. ¶ Y Jerſya/y Elia/y Zechry/ ſynowie Jerohám.
22 ¶ Ci Pátryárchowie/y Kśiażetá rodźin ktorzy mieſzkáli w Jeruzálem.
23 A w Gábáon zás mieſzkáli / Abigábáon/ á imie żony iego Mááchá. Inf: 9. ℣ 35.
24 ¶ Syn też iego pierworodny Abdon/ y Sur/ y Cis/ y Báál/y Nádáb.
25 ¶ Gedor też / y Ahio/y Zácher/ y Máceloth. ¶ A Mácelloth zás vro-
26 dźił ſynā Sámáá. Y mieſzkáli przeciwko brácíey ſwoiey w Jeruzálem
27 z brácią ſwoią. ¶ Ner zás vrodźił Cis/ á Cis vrodźił Saulá/ á Saul Przodkowie
28 Jonátáná/y Melchiſuá/y Abinádábá/y Ezbáálá. ¶ A ſyn Jonáty/ Me- Saulowi.
29 rybáál: á Meribáálow Michá. ¶ Synowie Michá/ Fithon/y Melech/ 1.Reg:14.℣51
30 y Tháráá/y Acház. ¶ Acház potym vrodźił Joádá/á Joádá Alámáthá/ Inf: 9. ℣ 35.
31 y Azmoth/y Zamry. Zamry lepák miał Mosa. ¶ A Mosa Bánáá / kto-
32 rego ſyn był Reffa/z ktorego wyſzedł Elása/ktory potym miał Aſelá. ¶ A
33 Aſel miał ſześć ſynow temi imiony/Ezrykám/ Bochru/Iſmáhel/Sária/
34 Obdia/y Hánán: wſzyſcy ći ſynowie Aſelá. ¶ A ſynowie Eſeká brátá
35 iego/ Vlám pierworodny/Jehus wtory/ Eliffalet trzeći. ¶ Y byli ſyno-
36 wie Vlám bárzo mocni/á ćiągnęli duże łuk: máiąc wiele ſynow y wnu-
37 kow/áż do ſtá y pięćdźieśiąt tyſiecy. Ci wſzyſcy ſynowie Beniáminowi.
38

Kápit: 9.

Ktorzy pierwszy z synow Izráelskich mieszkáli w Jeruzálem/vczynnosci á vrzędy Kápłanow/y Lewitow/narod Saulá y synow iego powtarza.

Ták wszystek lud Izráelski policzon iest: á summá ich opisana iest w kiegách krolow Izráelskich/ y Judskich. 1
A przemieszeni są do Bábilonu/ prze przestępstwo swoie. A ktorzy przebywáli pierwszy w osiádłościách y w miástách swoich: Israel/ 2
2. Esd: 11. ℣ 1. y Kápłani/y Lewitowie/y Náthiney. Mieszkáli w Jeruzálem z synow Judá / z synow Beniámin/ z synow też Effráim/ y Mánásse/ Othey syn 3
Ammiudow/ syná Amry / syná Omrái/ syná Bonni/ z synow Farez syná 4
Judy. A z Syloni: Asaia pierworodny/ y synowie iego. 5
A z synow Zará: Jáhuel/y brácíey ich sześć set dziewięćdziesiąt. A z sy- 6
now Beniámin: Sálo/syn Mosollám/syná Odwia/ syná Asaná. A Jo- 7
bánia syn Jerohám: y Ellá syn Ozy / syná Mochori. A Mosollam syn 8
Sáffáciaszá / syná Ráhuelá/ syná Jebániey: y brácíey ich po familiách 9
swych dziewięć set/ pięćdziesiąt y sześć. Wszyscy ci Książętá rodzin po domiech oycow swoich.
A z kápłanow zasie: Jedáiá/Joiáryb/y Jáchin: Azáriasz też syn Hel- 10
chie/syná Mosollam/syná Sádok/syná Máráioth/syná Achitob/ Biskup 11
domu Bożego. Ale Adáiás syn Jerohám / syná Fasur / syná Melchie: 12
y Maasai syná Adyelá/syná Jezrá/ syná Mosollam/ syná Mosollamith/ syná Emmerowego: brácíey też ich książętá po familiach swych / tysiąc 13
siedm set y sześćdziesiąt: bárzo mocni w siłách ku spráwieniu wszelakiey posługi w domu Páńskim.
Z Lewitow zásie: Semeia syn Hásubow / syna Ezrykám / syná Háse- 14
bia/z synow Merary. Bákbákár też ciesłá/y Gálál/y Máthánia syn Mi- 15
chá/ syná Zechry/ syná Asaff/ y Obdia syn Semeie / syná Gálál / syná Je- 16
duthun: y Báráchia syn Asy/syná Elkaná/ktory przebywał w Sieniách Netoffáty. Wrotni też zás: Sellum/Akkub/ Telmon/ y Ahiman: y brát 17
ich Sellum książę. Aż do tego czásu w branie krolewskiey ná wschod 18
słońca strzegáli ná przemiány w rzędzie swoim z synow Lewi. A Sel- 19
lum syn Kore/syná Abiásaff/ syná Kore/ z brácia swoia/ y z domem oycá swoiego: Ci są Koritowie nád posługámi/strożowie krucht á sieni przybytku: á fámilie ich/porzad strzegące weszcia do sieni á przybytkow páńskich. A Finees syn Eleázárá/był wodzem ich przed Pánem. A Záchárya- 20
asz syn Mosollámia/ wrotny v drzwi przybytku świádectwá. 21
Tych wszystkich obránych wrotnymi do drzwi/dwieście y dwánaście: 22
y popisani po wsiách własnych: ktore postánowili Dawid / y Sámuel widzący w wierze swoiey / ták oni same iáko y syny ich we drzwiách do- 23
mu Páńskiego/ y w Przybytku w rzędziech swoich. Podług czterzech 24
wiátrow/ná czterzech stronách były wrotni/to iest/ná wschod słońcá/y ná zachod / ná pułnocy / y ná południe. A brácia ich we wsiách mieszkáli/ y 25
przychodzili ná Sobothy swoie/od czásu áż do czásu.
Tym czterzem Lewitom zwierzoná byłá liczbá wszystká odźwiernych/ 26
á byli nád komornikámi y nád skárbem domu Páńskiego.
Około też Kościołá Páńskiego trwáli ná stroży swoiey: żeby gdy iuż 27
był czás otworzyli ráno drzwi kościelne. Z tych też byli postánowieni 28
nád naczyniem kościelnem: ábowiem pod liczba wnosili naczynie/y wy- nosili. Z nich też byli ci / ktorym zwierzono wszystkiego sprzetu kościelne- 29
go/ mieli w mocy make/ wino/ oley/ kádzidło/ y inne ziołá wonne. A sy-
nowie

30 nowie kápłáńscy/ máści z ziol wonnych spráwiáli. Y Máthátháias Le-
31 witá pierworodny Sellum Korytczyká/był sprawcą onych rzeczy/ktore
w panewce smáżono.
32 A synow Káát bráćia ich byli nád chleby pokłádnymi / áby ná káżdy
Sábát świeże chleby gotowáli.
33 Ci są Kśiążętá śpiewakow po fámiliách Lewitskich/ ktorzy w komo-
rách mieszkáli/áby we dnie y w nocy vstáwicznie swey posłudze dosyć czy-
34 nili. Przedni z Lewitow/po fámiliach swoich kśiążętá/ mieszkáli w Jeru-
35 zálem. A w Gábáon mieszkáli/ociec Gábáon Jehiel/á imie żony iego Má- Sup:8.Y 29.
36 áchá : syn pierworodny iego Abdon/Sur/Cis/Báál/Ner/ Nádab/ Ge-
37 dor też/y Ahio/y Záchárias/y Mácellot. A Mácellot vrodził Sámmá-
38 ámá. Ci mieszkáli ná przeciwko bráćiey swoiey w Jeruzálem/ z bráćią
39 swoią. A Ner vrodził Cisa/á Cis vrodził Saulá/ á Saul vrodził Jo-
40 nátáná/ y Melchisua/y Abinádáb/y Esbáál. A syn Jonáthánow/ Me-
41 rybbáál. Y Merybbáál vrodził Michá. A synowie Michá: Fiton/ Me-
42 lech/Tháráá/ y Acház. Ahás lepák vrodził Járá / á Járá Alámáthá / y
43 Azmoth/y Záméry. A Zamry vrodził Mosa : á Mosa zás Bánáá / ktore-
44 go syn Ráffáia miał Elása : z ktorego sie vrodził Asel. A ten Asel miał
sześć synow themi imiony/Ezrykám/ Bochru/ Jsmahel/ Sária/ Obdia/
Hánán. Ci są synowie Aselowi.

Kápit: 10.

¶ O Saulowey śmierći/ nieprzyiaćiele mu głowę ścieli/mężowie Jábez Gálaád pogrzebli gi/ przyczyná też iego śmierći.

1 Y Filistynowie wiedli woynę z ludem Izráelskim/ 1.Reg:31.Y 1.
y vćiekli synowie Izráelscy przed Pálestyny/y poupádáli ránni
2 ná gorze Gelboe. A gdy nádieżdżáli Filistynowie/goniąc Sa- Saul wyiáchał ná woynę przećiw Filistynom.
ula y syny iego/zábili Jonátáná/ y Abinádábá/y Melchisua/ syny Sau-
3 lowe. Y obrocił sie bitwá ná Saulá/ y nádiácháli go strzelcy/ y zránili
4 go strzałámi. Tedy rzekł Saul do kopiennika swego: Wyimi miecz
swoy/zábiyże mie : by potym nieprzyszli ci nieobrzezáńcy/á nie pośmiewá-
li sie ze mnie. Y niechciał tego vczynić kopiennik iego/będąc zieth strachem: 1.Reg:31.Y 4.
5 porwał tedy Saul miecz/á náległ nań/y vmárł. Co gdy vyźrzał kopien-
nik iego : iż SAUL vmárł/ náległ też ná miecz swoy/y vmárł. Zginął Saul sie zábił mieczem własnym.
6 tedy Saul / y trzey synowie iego / y wszystek dom iego pospołu vpadł.
7 Co gdy vyźrzeli synowie Izráelscy / ktorzy mieszkáli w rownych polách/
vćiekli: á Saulowi y synom iego pomárłym zostáwili miástá/á sami y tám
y sam rozpierzchneli sie : przyszli potym Filistynowie/ y mieszkáli w nich.
8 A drugiego dniá/ zwłoczac Filistynowie łupy z pobitych/ nálezli Sa-
9 ulá/ y syny iego leżące ná gorze Gelboe. A zewlokszy go / y głowę mu vćią- ¶ Filistynowie Saulowi głowę vćieli y do swey ziemie záwieźli.
wszy/ y zbroie odpiąwszy/ posłáli do ziemie swoiey/ áby ią obnoszono/
10 y vkázowano po kośćiołách Bálwáńskich ludziom. A zbroie iego po-
świećili w bożnicy bogá swoiego/głowę przybili w kośćiele Dágon. To
11 gdy vsłyszeli mężowie Jábes Gálaád/wszystko co vczynili Filistynowie
12 nád Saulem/ powstáli wszyscy mężowie mocni / y wzieli ciáłá vmárłe Obywátele z Jábes wźieli Saulowe ćiáło / y pogrzebli.
Saulá y synow iego. Y przynieśli ie do Jábes/ y pogrzebli kośći ich pod
13 debem ktory był w Jábes/ á pośćili siedm dni. Vmárł tedy Saul dlá 1.Reg:15.Y 23
niepráwośći swoich / przeto iż przestąpił przykazánie Páńskie ktore był 1.Reg:28.Y 8.
przykazał/á że go nie przestrzegał : ale ieszcze rádził sie wieszczki / áni miał
14 nádźieie w Pánie : przetoż też zábił go/y przeniosł krolestwo iego do Da-
widá synā Jsai.

Kápit: II.

§ Jáko lud pomázał ná krolestwo Dawidá/á ktorzy ná dworze iego byli zacnieyszy/ wylicza.

2.Reg:5.℣1. Gromádził śie tedy wszystek lud Jzráelski do 1
Dawidá do Hebron/ mowiac: Jestesmy kość twoiá / y ciáło
twoie. Wczorá takież y trzeci dźień/gdy ieszcze krolował Sa- 2
ul/tyś był ktoryś wywodźił y wwodźił lud Jzráelski. Bo tobie rzekł Pan
Bog twoy: Ty będźiesz páśł lud moy Jzráelski / á ty będźiesz ksiażeciem
nád nim. Przyszli tedy wszyscy stárszy Jzráelscy do krolá do Hebron/ 3
y vczynił z nimi Dawid przymierze przed Pánem. Y pomázáli go krolem
nád Jzráelem/według mowy Páńskiey/ ktora mowił przez Sámuelá. Y
odiáchał też krol Dawid y wszystek lud Jzráelski z nim do Jeruzálem/ 4
á to iest Jebus/gdźie przedtym byli Jebuzeyczycy obywátelmi tey źiemie.
Y rzekli ci ktorzy przebywáli w Jebus do Dawidá: Nie wnidźiesz sám. 5
Dawid wźiał zamek Syon. Y dobył Dawid zamku Syon/ ktore iest miástem Dawidowym/ y rzekł:
Ktobykolwiek napierwey poráził Jebuzeyczyká/ będźie ksiażeciem y wo- 6
dzem. Wstąpił tedy napierwey Joab syn Sárwiey/ y został ksiażeciem.
Miásto Dawidowe. Mieszkał tedy Dawid ná zamku/ ztadże názwano ie miástem Dawido- 7
wym. Y zbudował miásto około od Mello/ áż w koło: á Joáb ostátek 8
miástá zbudował. Y pomnażał śie Dawid / á postępuiac rozmagał śie/ 9
á Pan zastępow był z nim.

2.Reg:23.℣8 Ci byli ksiażetá mężow mocnych/ktorzy pomagáli Dawidowi do kro- 10
§ Porządek rycerstwá Dawidowe° lestwá nád wszystkim ludem Jzráelskim / podług słowá Páńskiego ktore
mowił do Jzráelá. A ten iest poczet mężow mocnych v Dawidá/ Jesbá- 11
ám syn Háchámonow/Ksiaże miedzy trzydźiesta: ten podniosł włocznia
swoie przeciwko trzem set / ktore ránił iednym rázem. A po nim Eleázár 12
syn stryiá iego Ahoitczyk/ktory był miedzy trzemi mocnymi. Ten był z Da- 13
widem w Fesdomim/gdy śie Filistynowie zebráli ná ono mieysce ku po-
tykániu: y było ná oney roley w tey kráinie pełno ieczmieniá/y vciekł był
lud przed Filistyny. Ci śie zástáwili w pośrzod roley/y obronili go. A gdy 14
porázili Filistyny/dał Pan zbáwienie wielkie ludu swoiemu. Y przyszli
trzey ze trzydźieści ksiażat ku skále/ w ktorey był Dawid przy iáskiniey O- 15
dollám / gdy Filistynowie położyli śie byli obozem w padole Rássáim.
2.Reg:23.℣15 A Dawid był ná twierdzey/ á stánowisko Filistynow w Bethlehem. Y 16
záchciáło śie Dawidowi wody/y rzekł: O by mi kto dał wody z cyster- 17
ny Betlehemskiey/ ktora iest w branie.

Hnet ci trzey śrzodkiem woyská Filistyńskiego szli/ y nábráli wody z 18
cysterny Bethlehemskiey/ktora byłá w bronie/y przynieśli ia do Dawidá
żeby pił: ktory niechciał iey pić/ále ráczey ofiárował ia Pánu Bogu/mo-
wiac: Záchoway Boże/ żebym przed oblicznośćia Bogá moiego to miał 19
vczynić / á żebym miał krew tych mężow pić: bo z niebespiecznośćia ży-
wotow swoich/przynieśli mi tey wody. Y dla tey przyczyny niechciał iey
pić. To vczynili ci trzey co mocnieyszy.

Abisai też brát Joábow / ten był ksiażeciem trzech: y on wyniosł wło- 20
cznia swoie przeciwko trzem set ktore ránił/á on był miedzy trzemi wietz-
szego záwołánia/y miedzy trzemi wtory známienitszy/y ksiaże ich: wszák- 21
że iednák trzech pierwszych nie doszedł.

Bánáias syn Joiády meżá bárzo mocnego/ktory wiele rzeczy dokázo- 22
wał z Kábseel. Ten poráził dwu lwow Moábskich. Tenże też záśie idac
zábił Lwá w pośrzodku cysterny czásu śniegu. Y ten poráził meżá Ey- 23
gyptskiego/

gyptſkiego/ ktorego wzroſt był ná pięć łokći/ á miał włocznią by nawoy
Tkáczki: y zſtąpił ku niemu z laſką/ y vchwycił mu włocznią ktorą trzy-
24 mał w ręce/ y zábił go iegoż włocznią. To poczynił Bánáiá ſyn Joády/
25 ktory był miedzy trzemy mocnemi więtſzego záwołániá/ pierwſzy miedzy
trzydzieſtą/ wſzákoż przedſię niedoſzedł onych trzech: y vczynił go Dawid
od vchá ſwego.
26 ¶ A w woyſku co mocnieyſzy mężowie ći byli. ¶ Azáhel brát Joábow/
27 Elkánán ſyn ſtryiá iego z Betlehem. ¶ Sámmoth Arotytczyk/ Helles
28 Fálończyk. ¶ Irá ſyn Acceſſow z Tekui. ¶ Abiezer Anátotczyk. ¶ Sob-
29 bochái Huſſátczyk/ Iláí Ahohites. ¶ Máhárái Nethoffátczyk/ Heled
30 ſyn Bánná Netoffátczyk. ¶ Ethái ſyn Rybái z Gábáát ſynow Beni-
31 ámin/ Bánáiá Fárátomczyk. ¶ Hurai z ſtrumieniá Gáás/ Abiel Arbát-
32 czyk. ¶ Azmoth Baurámczyk/ Eliábá Sálábończyk. ¶ Synowie
33 Aſſem Gezończyk/ Jonátán ſyn Sage Arárczyk. ¶ Ahiám ſyn Sáchár
34 Arárczyk/ Eliffál ſyn Vrow. ¶ Heffer Mecherátczyk/ Ahiá Felończyk.
35 ¶ Hezro z Kármelu/ Náárái ſyn Azbáiow. ¶ Joel brát Náthánow/
36 Mibahár ſyn Agáráiow. ¶ Selek Ammończyk/ Náházái Berotczyk ko-
37 piennik Joábá ſyná Sárwiey. ¶ Irá Jethreyczyk/ Gáreb Jethreyczyk.
38 ¶ Vryaſz Hetheyczyk/ Zábád ſyn Oholi. ¶ Adiná ſyn Siżá Rubeńczyk
39 Kſiąże Rubenitow/ á przy nim trzydźieści. ¶ Hánán ſyn Mááchá/ y
40 Joſáffát Máthańczyk. ¶ Ozya Aſtárotczyk/ Sámmá y Jehiel ſynowie
41 Hothám Hárothcy. ¶ Jedihel ſyn Sámry/ y Johá brát iego Thoſai-
42 czyk. ¶ Eliel Máhumczyk/ y Jeribái/ y Jozáiá ſynowie Elnáem/ y Je-
43 thmá Moábczyk Eliel y Obed/ y Jázyel z Máſobia.

Kápit: 12.

¶ Kſiążętá wſzech pokolenia ktorzy byli przyſzli do Dawidá/ áby go ſobie obráli Krolem te tu opiſuie.

1 I też przyſzli do Dawidá do Syceleg/ gdy ieſzcze vćiekał przed
Saulem ſynem Cis/ ktorzy byli namocnieyſzy/ y co wyborniey-
2 ſzy boiownicy/ ktorzy ćiągneli łuk/ y obiemá rękomá z proce ká-
mienie ciſkáli/ y vgadzali ſtrzáłámi: z Brácíey Saulowych z pokolenia
3 Beniámin. Kſiąże Ahiezer/ y Joás ſynowie Sámáá Gábáátczykowie:
Jázyel y Fálet ſynowie Azmotowi/ y Bárachá y Jehu Anátotſcy.
4 Sámáiás też Gábáończyk mocnieyſzy miedzy trzydźieſtą y nád trzydźie-
ſtą. Jeremiaſz y Jeheziel/ y Johánán/ y Jezábád Gáderotczykowie: y
5 Eluzai/ Jerymuth/ y Báália/ y Sámáryá/ y Sáffácya Háruffitczyko-
6 wie. Elkaná/ y Jeſya/ y Azáreel/ y Joezer/ y Jesbáán z Kár ehim: Joelá
7 też/ y Zábádia ſynowie Jerohámowi z Gedor.
8 Ale y z Gáddy zbiegli do Dawidá/ gdy ſie chował po puſzczey/ mężo-
9 wie bárzo duży co lepſzy boiownicy/ ktorzy nośili tarcz y włocznią: obli-
10 cza ich ſrogie iáko lwi/ á prętcy iáko dźikie kozy po gorách: Ezer czelniey-
11 ſzy/ Obdiás wtory/ Eliáb trzeći/ Máſmáná czwarty/ Jeremiaſz piąty/ E-
12 thy ſzoſty/ Eliel ſiodmy/ Johánán oſmy/ Elzebád dziewiąty/ Jeremiaſz
13 dźieśiąty/ Máthbánái iedenaſty. Ci z ſynow Gad Hetmáni: Napodley-
14 ſzy nád ſtem rycerzow władzą miał/ á nawięczſzy nád tyſiącem. Ci ſą
15 ktorzy przeſzli Jordan pierwſzeg kśiężycá/ kiedy zwykł zbieráć á wylewáć
z brzegow ſwoich: y wygnáli wſzyſtkie ktorzy mieſzkáli w padolech ná
wſchod y ná zachod ſłońcá.
16 Przyſzli też y z Beniámin pokolenia y z Judá ná one twierdzą/ w ktorey
17 mieſzkał Dawid. A wyſzedł przećiwko im Dawid/ á rzekł: Jeſliśćie ſpo-

koynie przyßli do mnie/ á mnie ná pomoc / niech sie moie serce przychyli á przykaczy ku wam: ále iesli zdradzieckie ná mie godzicie zá nieprzyacioły moiemi/ponieważ że ia w reku swych niepráwości nie mam/niechay to ogląda Bog oycow náßych/ y rozsądzi. Ale duch Páński wstąpił w Amázáy Książe miedzy trzydzieśta/y rzekł:O Dawidzie/twoiśmy y z toba synu Isai. Pokoy pokoy tobie/y pokoy pomocnikom twoim:bo ciebie wspomaga Bog twoy. Przyiał ie tedy Dawid/y poczynił ie Rotmistrzámi. 18

1.Reg:29.v.4 Zás też z Mánásse zbiegli do Dawidá kiedy ciągnął z Filistyny przeciw Saulowi/áby walczył: ále nie potykał sie z nimi:bo názádziwßy sie książętá Filistyńskie/odesłáli go mowiąc:Z niebespieczeństwem głow náßych wroci sie do Páná swego Saulá. A ták gdy sie wrocił do Syceleg/ zbiegli do niego z Mánásse: Ednás/Jozábáb/Jedyhel/ Michael/ y Ednás/ Jozábád/ Eliu/y Sáláty/hetmáni nád rycerstwem w Mánásse. Ci dodáli rátunku Dawidowi przeciwko łotrzykom: Bo byli wßyscy mężowie bárzo mocni/y zostáli Ksiązety w woysku. Ale y ná káżdy dzień przychodzili Dawidowi ná pomoc / áż był poczet niemáły iákoby woysko Boże. 19 20 21 22

¶ Porządek tych ktorzy Dawidá ná krolestwo obieráli.

Tá iest liczbá Książąt woyská / ktorzy byli przyßli do Dawidá / gdy był w Hebron/ áby przenießli krolewstwo Saulowe do niego/według słowá Páńskiego. Z synow Judá co iedno niesli Tárcz y włocznia/ ßesć tysiecy y ośm set wypráwnych ku boiowi. 23 24

Z synow Symeon mężow co mocnieyßych ná woyne/ siedm tysiecy y sto. Z synow Lewi cztery tysiące ßesć set. Joiádá też Książe z rodu Aaronowego á z nim trzy tysiące y siedm set. Sádok też dziecie wybornego dowcipu/ y dom oycá iego/ Książąt dwoie y dwádzieściá. 25 26 27 28

A z synow Beniámin bráto w Saulowych / trzy tysiące. Bo inych wielka część ßłá zá domem Sáulowym. 29

A z synow Effráim/ dwadzieściá tysiecy/ y ośm set namocnieyßy w śile /mężowie záwoláni w rodzinách swoich. 30

Y z połowice pokolenia Mánásse ośmnaście tysiecy / káżdy z nich po imieniach swych przyßli / áby Dawidá Krolem postánowili. 31

Z synow też Isachár mężowie czwiczeni ktorzy ználi czásy coby kiedy miał czynic lud Izráelski. Książąt dwieście: A ostátek pokolenia tego zá ich ráda ßedł. A z pokolenia Zábulon ktorzy wychodzili ku bitwie / y stawáli ná spicy dobrze opátrzeni Orężym woiennym/ piecdziesiąt tysiecy przyßło ná pomoc/ nie w dwoistym sercu. 32 33

Y z Nepthalim / Książąt tysiąc / á przy nich opátrzeni tarczą y włocznią / trzydzieści y siedm tysiecy. 34

Z Dán też gotowych ku potikániu ośm y dwádzieściá tysiecy/y ßesć set. 35

Z pokolenia Aser wychodzących ná woyne/ y ná hárc wyieżdzáiących/ czterdzieści tysiecy. 36

A zá Jordanem z synow Ruben / y Gád y połowice pokolenia Mánásse/przybránych w z broie woienne/ sto y dwádzieściá tysiecy. Wßyscy ci mężowie woienni gotowi ku potkániu/ vprzeymym á doskonáłym sercem przyßli do Hebron/ áby postánowili Krolem Dawidá nád wßytkim ludem Izráelskim: ále y wßyscy ini z ludu Izraelskiego / iednegoż sercá byli / áby Dawid był Krolem. Y byli tám v Dawida trzy dni iedząc y pijąc: bo im byli nágotowáli brácia ich. Ale y ci ktorzy niedáleko ich byli/ áż do Izáchár/y Zábulon/y Nepthálim/ przynośili chleby ná Oślech/Wielbłądzich/ Mulech/y na wolech ku iedzeniu: Make/ Figi/Rozynki / Wino / Oley/ Woły / Báránу/ wßego hoyność: Bo sie rádował temu lud Izráelski. 37 38 39 40

Zápit:

Kápit: 13.

§ Arche Boża z Káriátyárim wiezli ná wozie/y dotknął sie iey Ozá/y vmorzył go przeto Bog/ y zostáwił ią Dawid v Obededomá.

1 Szedł potym w ráde Dawid z Hetmány/ Set-
2 niki/y ze wszystkimi ksiażety/y rzekł do wszystkiego zboru Izrá-
elskiego: Podobali sie wam/á iesli te słowá które bede mowił
poyda od Páná Bogá nászego. Poślimy do iney bráciey nászey po wszyt-
kich powieciech Izráelskich/y do Kápłanow/y Lewitow/ktorzy mieszká-
3 ią po przedmieściách/áby sie zgromádzili do nas/ábyśmy zás przyprowá-
dzili Arche Páná Bogá nászego do nas: bośmy sie o niey nie pytáli / áni
4 stáráli zá dni Saulowych. Y odpowiedziało wszystko mnostwo áby sie
ták stáło: bo sie podobáłá tá rzecz wszystkiemu ludu.
5 Zgromádził tedy Dawid wszystek lud Izráelski od Sohor rzeki E- 2.Reg:6.℣1.
gyptskiey/ázbyś wszedł do Emáth/ áby przywiozł Arche Boża z Káriá-
6 thyárim. Y szedł Dawid á z nim wszystek lud Izráelski ná gore Káryá-
thyárym: ktory iest w Judá/ áby z támtąd przyniosł Arche Páná Bogá
7 siedzącego nád Cherubim/gdzie wzywáno iest imie iego. Y włożyli Ar-
che Boża ná nowy woz z domu Abinádábowego: á Ozá y brát iego spra-
8 wowáli woz. Ale Dawid y wszystek lud Izráelski/gráli przed Bogiem
ze wszystkiey mocy/spiewáiąc/gráiąc ná Lutniách / ná Arffach/ przebyiá-
iąc ná bebniech/ ná cymbalech/ y trabách.
9 A gdy przyszli do plácu Chidon/wyciągnął Ozá reke swoie/ áby pod-
10 párł árchy: bo iey był nieco woł buiáiąc náchylił. Rozgniewał sie tedy Num:6.℣19.
Pan ná Ozę/y zábił go / przeto iż sie dotknął Archy: y vmárł támże przed
11 Pánem. Y zásmucił sie Dawid / przeto że Pan oddzielił od nich Ozę: y
12 przezwał ono mieysce/ Oddzielenie Ozy áż po dziś dzień. Y vlekł sie Da-
wid Bogá ná ten czás/y rzekł: Jákoż mam do siebie wziąć árche Boża?
13 Y dla tey przyczyny nie wziął iey do siebie/to iest/do miástá Dawidowe-
14 go / ále ią obrocił do domu Obededomá Getheyczyká. Y trwáłá Archá
Boża w domu Obededom przez trzy księżyce/ y błogosłáwił Pan domo-
wi iego/y wszystkim rzeczam które miał.

Kápit: 14.

§ Hirám Tyrski krol Dawidá Cedrowym drzewem dárował/ Synowie Dawidowi/ o dwoim zwyciestwie które odniosł z Filistynow.

1 Osłał też Hirám krol Tyrski posły do Dawidá/ 2.Reg:5.℣11.
2 y drzewá Cedrowe/ y rzemieślniki ktorzy y kámieniem y drze-
wem robili: áby mu zbudowáli dom. Y doznał Dawid/ że gi
3 Pan potwierdził ná krolestwie Izráelskim/ y wyniosło sie krolestwo ie-
4 go nád ludem iego Izráelskim. Poymował też Dawid inne żony w Je-
5 ruzálem: y miał syny/ y dziewki. A te są imioná tych ktorzy mu sie rodzili
6 w Jeruzálem: Sámua/Sobab/Nátán/y Sálomon/Jebáhár/y Elisua
7 y Elifalet: Nogá też y Náffeg/Jáffia/ Elisama/ Báliádá/ y Eliffálet.
8 Vstyszawszy Filistynowie/że pomázano Dawidá krolem nád wszyst- 2.Reg:5.℣17.
9 kim Izráelem/ szli wszyscy áby go szukáli. Co gdy vstyszał Dawid/ wy- & 20.
ciągnął przeciwko im. Ale Filistyni przyszedszy/położyli sie w padole Rá-
10 ffáim. Y rádził sie Dawid Páná/mowiąc: Mamli sie potkáć z Filisty-
ny/ á iesli ie wydaß w rece moie? Odpowiedział mu Pan: Potkay sie/
11 á dam ci ie w rece twoie. A gdy oni wtargneli do Báálffárásim/ poráził
ie tám

ie tám Dawid/ y rzekł: Rozdzielił Bog nieprzyjacioły moie ręką moią/ ták iáko sie wiec dzielą wody: y ztądże názwano iest ono mieysce/ Báál-ffarásim. 12 Y ostáwili tám byli bogi swoie/ ktore Dawid kazał popálić.

Dawid z porády Bożey poráził Filistyny.

Drugi raz też wtárgnęli Filistynowie/y rozłożyli sie po padole. 13 Y rádził sie zás Dawid Bogá/y rzekł mu Bog: Nie iedź zá nimi/ odiedź od 14 nich/á vderzyß ná nie przeciwko grußkom. A gdy vsłyßyß ßum idącego 15 po wierzchu grußek/ tedy wynidzieß ku bitwie: bo wyßedł Bog przed tobą/ áby poráził woysko Filistyńskie. Vczynił ták Dawid iáko mu był 16 przykazał Bog. Y poráził woysko Filistyńskie/od Gábáon áż do Gázerá. Y rostawiło sie imie Dawidowo po wßystkich kráinách/ á Pan dopu- 17 ścił strách iego ná wßystkie narody.

Kápit: 15.

§ Wylicza kápłany/ ktorzy z domu Obedowego nieśli Arche Boża do domu Dawidowego/ofiáry czyniąc z rádością/Dawid przed Archa płaße/ y wzgárdzitá im Michol corká Saulowá.

Num:4. ℣ 2. & 20.

Archá przez Lewity przynieśioná do miástá Dawidowego.

Y Abudował też sobie Dawid krol domow w mie- 1 ście. Y zbudował mieysce Arße Bożey/ y rozbił iey namiot. 2 Potym rzekł Dawid: Nieslußna rzecz iest/ áby ledá kto nosił Arche Boża/ iedno Lewitowie/ ktore obrał Pan ku noßeniu Archy/ y ku służbie swoiey ná wieki. Zebrał tedy wßystek lud Izráelski do Ieruzálem/ 3 áby byłá Archá Boża przyniesioná ná swe mieysce/ ktore iey był nágoto- 4 wał. Tudzieß też y syny Aaronowe y Lewity. Z synow Káát/Vriel był 5 Ksiażeciem/á bráciey iego sto y dwádzieścią. Z synow Merary Azáia 6 Ksiaże/á bráciey iego dwie ście y dwadzieciá. Z synow Gierszonowych/ 7 Joel ksiaże: á bráciey iego sto y trzydzieści. Z synow Elisaffan/Seme- 8 ias ksiaże: á bráciey iego dwie ście. Z synow Hebron/Eliel ksiaże: á brá- 9 ciey iego ośmidziesiąt. Z synow Ozyel: Aminádáb ksiaże: á bráciey iego 10 sto y dwánaście.

2.Reg:6.℣ 7. Sup:13.℣ 10. Exo:25.℣ 14.

Y przyzwał Dawid Sádoka y Abiátárá kápłanow: á Lewitów/Vry- 11 elá/Asaia/Joelá/ Semeia/ Elielá/ y Aminádábá/ y rzekł do nich: Wy 12 ktorzyście ksiażety familiey Lewitskich/poświacaycie sie z brácią wáßą/ á przynieście Arche Páná Bogá Izráelskiego/ ná mieysce ktore iey nágotowáne iest: by lepak iáko pirwey/zeście niebyli swą osobą/ nie pobił nas 13 Pan y teraz/ ieślibyśmy co nieprzystoynego vczynili. Poświecili sie tedy 14 Kápłani y Lewitowie/áby nieśli Arche Páná Bogá Izráelskiego. Nie- 15 śli tedy synowie Lewi Arche Boża/ iáko był przykazał Moizeß podług słowá Páńskiego/ ná rámionách swoich ná drążkách. Y rzekł Dawid 16 ksiażetom Lewitskim/żeby postánowili z bráci swoich śpiewaki/a gracze ná instrumenciech muzyki rozmáitey/iáko geslách/árffiech/cymbalech/áby sie rozlegał ná wysokości dźwięk wesela.

Postánowili tedy Lewity: Hemán syná Joelowego/ á z bráciey iego 17 Asaff syná Bárachiaßá. A z synow Merary/ y bráciey ich Ethán syná Kasaie/á przy nich bráciá ich. Ná wtorym rzędzie/Zácháriaßá/ y Ben/ 18 y Józyel/y Semirámoth/y Jáhiel/y Ani/Eliáb/y Bánáiám/y Máásyám y Máthathiám/y Eliffálu/y Máceniám/y Obededom/y Jehiel wrotny. A śpiewacy zás/ Hemán/ Asaff/ y Ethán: ná cymbalech śpiżánych 19 zwoniąc. A Zácháriaß/y Ozyel/y Semirámoth/y Jáhiel/ y Ani/ y Eli- 20 áb/y Máásyás/y Bánáiás ná geslách táiemne rzeczy gráli. Ale Máthá- 21 thiás/y Eliffálu/y Mácenias/ y Obededom/ y Jehiel/y Ozázyu/ ná lut-

niách

22 niách o ośmi strunách gráli o zwyciestwie. A Choneniás ksiaże Lewi-
tow / był nád prorocztwem ku záczynániu pieśni: bo był bárzo mądry.
23 A Bárachias y Elkaná byli wrotni Archy Bożey. A Sebenias / y Josa-
24 ffát / y Náthánáel / y Amásai / y Zácharias / y Bánáiás / y Eliezer kápłani /
trąbili w trąby przed árchą Boża: y Obededom Ehias byli wrotni árchy.
25 Szli tedy / Dawid y stárszy Izráelscy / y Rotmistrzowie áby przynieśli 2.Reg:6.℣12
árchę przymierza Páńskiego / z domu Obededom z weselem. A gdy wspo-
26 mogł Bog Lewity ktorzy nieśli árchę przymierza Páńskiego / ofiarowa-
27 no siedm wołow / y siedm báránow. A Dawid vbrał się był w száte Bi-
siorowa / y wszyscy Lewitowie ktorzy nieśli Archę przymierza / y śpiewa-
cy / y Choneniás ksiaże nád prorocztwem miedzy śpiewaki: á Dawid się
28 też był oblokł w Effod lniány. A ták wszystek Izráelski lud prowádził
árchę przymierza Páńskiego z weselem / y z brzmieniem trąb / y z cymbały / Dawidá skaczáceo przed árchą wzgárdziłá Michol Jchol żoná iego.
29 z geslámi / y ná lutniách brzeczac. A gdy przyszłá Archá przymierza Páń-
skiego áż do miástá Dawidowego / Michol corká Saulowá wyglądá-
iac oknem / vyrzáłá krolá Dawidá skaczaczego y gráiącego / y wzgardzi-
łá go w sercu swoim.

Kápit: 16.

¶ Postáwiono Archę Boża tám gdźie iey Dawid mieysce zgotował / porządek vczynił miedzy rozmaitemi vrzędy Lewitow / ktorzy mieli służyć w Archy. Pieśń Azáffowá.

1 Wyniesli tedy Archę Boża / y postáwili ią w po- 2.Reg:6.℣17
srzod namiotu ktory iey był rozbił Dawid / y ofiárowáli za-
2 pálne y spokoyne ofiáry przed Bogiem. A gdy skończył Dawid
ofiar zapálnych y spokoynych / błogosłáwił ludu w Páńskie imię. Y po-
3 dźielił káżdego z osobná od mężá áż do niewiásty / dawszy káżdemu kołacz
y sztukę pieczeniey báwołowey / y żemlę smázoną w oleiu.
4 Y postánowił Dawid przed Archą Páńską z Lewitow / ktorzyby po-
sługowáli: á wspomináli spráwy iego / y sławili Páná Bogá Izráelskie-
5 go. Asaffá ksiaże / á wtorego po nim Záchariaszá. A Jahielá / y Semirá-
motá / y Jehielá / y Máthátthyasa / y Eliábá / y Bánáie / y Obededomá / y
Jehielá nád instrumenty / hárffami / y geslami. Asaffá zásie / áby cymbalá-
6 mi dzwonił. A Bánáia / y Johazielá kápłani / żeby vstawicznie trąbili
przed Archą przymierza Páńskiego. Psal:105.℣13
7 W onże dźień postánowił Dawid ksiażęciem ku wystawiániu Pánu Esaie 12. ℣4.
8 Asaffá y brácia iego. ¶ Wyznawaycie Pánu Bogu / wzywaycież i- Wystawiánie páná od Ksiażąt postánowionych od Dawidá.
mieniá iego: oznáymuycie miedzy ludźmi wynalezki iego.
9 Spiewaycie mu / y graycie mu: á powiedaycie wszystkie cudá iego.
10 Chwalcie imię święte iego: niech się rozwesela serce tych ktorzy Páná
11 szukáią. ¶ Szukaycie Páná / y mocy iego: szukaycie oblicza iego zawżdy.
12 Rozpominaycie sobie dźiwne rzeczy iego ktore czynił / y známioná iego /
13 y sądy vst iego. ¶ Nasienie Izráelá sługi iego: synowie Jakobá wybrá-
14 nego iego. ¶ On iest Pan Bog nász / po wszystkiey ziemi sądy iego.
15 Pámiętaycie wiecznie ná vmowę iego. Ná słowá ktore przykazał / ná
16 tysiąc narodow. ¶ Ktora vczynił z Abrahámem. Y ná przysięgę iego z
17 Isaakiem. ¶ Y postánowił ią Jákobowi zá przykazánie: á Izráelowi
18 zá vmowę wiekuistą. ¶ Mowiąc: Tobie dam ziemię Chánáneyską / po-
miar dźiedźictwá wászego.
19 Gdy ich było w liczbie niewiele / poniżeni iáko gośćie w niey.
20 Y szli od narodu do narodu / y z iednego krolestwa do ludu mego.
21 Niedopuścił żadnemu potwárzáć ich / ále gromił dla nich krole.

Nietykaycie

Psal:105.℣15. Nie tykayćie sie pomázáńcow moich / á prozokom moim nieczyńćie nic 22
Psal:96.℣1. złego. ¶ Spieway Pánu wszystká ziemia / zwiástuyćie dźień ode dniá 23
zbáwienie iego. ¶ Opowiedayćie miedzy narody chwałe iego / miedzy 24
wszystkiemi ludźmi dźiwne rzeczy iego.

Bo wielki Pan / á bárzo godźien chwały: strászliwszy nád wszystkie 25
bogi. ¶ Abowiem wszyscy bogowie pogáńscy są báłwáni: ále Pan nie- 26
biosa vczynił. ¶ Wyznawánie y wielmożność przed nim: moc á rádość 27
ná mieyscu iego. ¶ Przynośćie Pánu fámilie ludzkie/przynośćie Pánu 28
sławe y roskázowánie. ¶ Daycie Pánu chwałe/imieniu iego/ podnie- 29
śćie ofiáre/á przydźćie przed oblicznośc iego: y czyńćie modłe Pánu w o-
kráśie świetey. ¶ Niech sie zruszy przed obliczności iego wszystká źie- 30
miá: ábowiem on vgruntował okrąg nieruchomy.

Niech sie weselą niebiosa/á niech sie rozráduie źiemiá: niechay powiá- 31
dáią w narodźiech/ Pan krolował.

Niech zágrzmi morze/y pełnośc iego/niech sie rozráduią polá/y wszyst- 32
ko co ná nich iest. ¶ Tedy będą chwałe czynic wszystkie drzewá leśne 33
przed Pánem: iż przyszedł sądźić źiemie.

Wyznawaycie Páná iż dobry/ iż ná wieki miłosierdźie iego. 34

A mowćie/zbaw nas Boże zbáwićielu náś: á zgromadz nas/y wyrwi 35
z narodow ábyśmy wyznawáli imie twe świete / y rozrádowáli sie w
w pieśniách twoich.

Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski od wieku / y áż ná wieki: á niech 36
wszystek lud mowi/ Amen/ y chwałá Pánu.

Zostáwił tedy tám przed Archa przymierza Páńskiego/Asaffá y bráćia 37
ieg: áby posługi czynili przed Archa vstáwicznie ná káżdy dźień/porządki
swoiemi. A Obededom y bráćiey iego sześćdźiesiąt y ośm: y Obededom 38
syná Idithum/y Hose postánowił wrotnymi: á Sádoká kápłaná y brá- 39
ćia iego też kapłany/ przed namiotem Páńskim ná wysokośći ktora byłá
w Gábáon żeby ofiárowáli zapálne ofiáry Pánu ná ołtarzu zapálnych 40
ofiar vstáwicznie/ráno y wieczor/ według tego wszystkiego co nápisano
iest w zakonie Páńskim / ktory przykazał Izráelowi. A po nim Heman/ 41
y Idythum/y ine wybráne/ kożdego imieniem iego/ku wyznawániu Pá-
ná/że ná wieki miłosierdźie iego. Hemáná też y Idithum ná trąbie trąbiąc- 42
ce / y w cymbały dzwoniące: y wszystkie instrumenty rozmáitey Muzyki
ku grániu Pánu: A syny Idithum/ vczynił wrotnymi. Y náwrocił sie 43
wszystek lud do domow swoich/y Dawid: áby też błogosłáwił domowi
swemu.

Kápit: 17.

¶ Gdy Dawid zámyślił budowáć dom Boży/obiecał mu Pan syná ktory go miał budowáć/zá co Dawid dźieki czyni/wynosząc dobrodźieystwo á dobrotliwość Boża ktoremi go podeymował Pan.

2. Reg:7.℣1. ¶ Gdy Dawid mieszkał w domu swoim / rzekł do 1
Nátáná prozoká: Oto ia mieszkam w domu cedrowym: á Ar-
chá przymierza Páńskiego stoi pod skorámi. Y rzecze Nátán 2
do Dawidá/ wszystko co w sercu twoim iest/ vczyń: bo Pan z toba iest.
Nátán zá- Tedy teyże nocy stało sie słowo Páńskie do Nátáná / mowiąc: Idź/mo- 3
brania Da- wże Dawidowi słudze memu: Toc powiáda Pan. Nie będziesz ty mnie 4
widowi do- budował domu ná mieszkánie. Bomci nie mieszkał w domu od onego czá- 5
mu Bożego su/ktoregom wywiodł Izráelski lud z Egyptu/ áż do tego czásu: álem tym
budowáć. był żem odmieniał záwżdy mieyscá przybytku / mieszkáiąc w namiecie z 6
ludem

ludem wszystkim Izráelskim. A zam kiedy mowił coby iednemu z sędzi
Izráelskich/ ktorymem był poruczył áby pásli lud moy/ żebym rzekł: Cże-
7 muście mi nie zbudowáli domu Cedrowego? Przeto teraz ták będziesz
mowił do sługi mego Dawidá: To mowi Pan zastępow: Jam ciebie wzi-
ął/gdyś chodził zá trzodą po pástwiskach ábyś był wodzem ludu mego
8 Izráelskiego. A byłem stoba gdzieś sie kolwie obrocił: y pobiłem wszystkie
nieprzyacioły twoie przed tobą/ y vczyniłem ci záwołánie/ iáko iednemu z
9 wielkich ktorzy są sławni ná świecie. A dałem mieysce ludu moiemu Izrá-
elskiemu: będzie wszczepion/y będzie mieszkáć w nim/ á iuż sie wiecey nie
10 zruszy: áni ich zetrą synowie nieprawości/iáko od początku/odedni w kto-
rem dał Sędzie ludu memu Izráelskiemu/ y poniżyłem wszystkie nieprzy-
acioły twoie. Opowiedam tedy tobie iżci ma Pan zbudowáć dom.
11 A gdy wypełniszdni twoie/ żebyś szedł do oycow twoich/wzbudzę
plemię twoie po tobie/ ktore będzie z synow twoich/ y vpewnię krolestwo
12 iego. On mi zbuduie dom/y vmocnię stolec iego áż náwieki. Ja mu będę 2.Reg:7.v14.
13 zá oycá/á on mi będzie zá syná: á miłosierdzia moiego nie odeymę od niego Obietnicá o
14 iákom odiął od tego ktory był przed tobą/y postánowię go w domu moim Pánu Chry-
y w krolestwie moim áż náwieki: A stolec iego będzie namocnieyszy áż ná stusie.
15 wieki. Podług wszystkich słow tych/y według wszytkiego widzenia tego
mowił Nátan do dawidá.
16 A gdy przyszedł krol Dawid/y siadł przed Pánem/ rzekł: Ktoż ia ie-
stem Pánie Boże/y coż zá dom moy/ ábyś mi dał tákowe rzeczy? áleć sie
17 ieszcze máło zdáło przed obliczności twoią/przetoż mowiłeś o domie slu- Dawid dla
gi twego ná przyszły czás/ y vczyniłeś mie známienitym nád wszystkie lu- obietnice od
18 dzi Pánie Boże moy. Coż wiecey przydáć może Dawid / gdyżeś ták v- páná wysła-
19 wielbił sługę twego/ y poznałeś go? Pánie dla sługi twoiego/ według wia wielmo-
sercá twego vczyniłeś wszystkę wielmożność tę/ y chciałeś oznaymić te żność iego.
20 wszystkie wielkie rzeczy. Pánie niemáß tobie podobnego: y niemáß in-
nego Bogá krom ciebie/ze wszystkich o ktorychesmy słycháli nászymi vszy-
21 ma. Abowiem ktory iest inny/iáko lud twoy Izráelski/narod ieden ná zie-
mi/ do ktorego przyszedł Bog/ áby gi wyzwolił/y vczynił sobie ludem/ y
wielkością swoią/y strachy wyrzucił narody od oblicza iego/ktorego był
22 z Egyptu wyzwolił? A vczyniłeś sobie lud twoy Izráelski zá lud áż ná
23 wieki/ á ty Pánie stałeś sie Bogiem iego. A ták teraz Pánie/ mową kto-
raś mowił słudze twemu/y o domie iego/ niechay będzie vtwirdzoná ná
24 wieki/á vczyń iákoś mowił. Niechay trwa/á będzie wielebne imię twoie
áż ná wieki: áby było mowiono/ Pan Zastępow Bog Izráelski/ y dom
25 Dawidá sługi iego trwáiący przed nim. Abowiem ty Pánie Boże moy/
odkryłeś vcho sługi twego/żebyś mu miał zbudowáć dom: z tegoż nálazł
26 sługá twoy duszánie/áby sie modlił przed tobą. Teraz tedy Pánie ty iesteś
Bog: á mowiłeś do sługi twego ták wielkie dobrodzieystwá. A począ-
27 łeś błogosławić domowi sługi twoiego/żeby był záwżdy przed tobą. A-
bowiem gdy ty Pánie błogosławisz/będzie błogosławion ná wieki.

Kápit: 18.

¶ Dawidowe zwyciestwá nád nieprzyiaciołyiego zá pomocą Boża/ y vrzedniki iego opisuie.

1 Tálo sie potym/iż poráził Dawid Filistyny/ y
poniżył ie/y odiął Geth/y corki iego z ręki Filistyńskiey: porá- 2.Reg:8.v1.
2 żił też y Moáb/że sie stáli Moábitowie sługámi Dawidowy-
3 mi/ dawáiąc mu dáry. Tegoż też czásu poráził Dawid Adádezerá kro-

Dawid porażił Adádezerá.

lá Sobá kráiny Hemáth/gdy był wyiáchał áby rozszerzył páństwo swo-
ie áż do rzeki Euffráten. Wźiął tedy Dawid tysiąc wozow iego/y siedm 4
tysiecy ieznych/ y dwádźieśćiá tysiecy mężow pieszych: y podciął żyły w-
szystkim woźnikom/wyiąwszy sto wozow ktore sobie záchował. Przyćią- 5
gnął był tákież y Syrus z Dámászku/áby rátował Adádezerá krolá So-
bá. Ale y iemu porażił Dawid dwá y dwádźieśćiá tysiecy mężow. Y o-
sadźił żołnierze w Dámászku/áby też y Syrya służyłá mu/y dawáłá dań. 6
Y wspomogł go Pan we wszystkich rzeczách/ kczemu sie kolwiek obrocił.
Pobrał też Dawid tarcze złote/ ktore mieli słudzy Adádezerowi: y przy- 7
niosł ie do Jeruzálem. Takież y z Thebát/y Chun miast Adádezerowych 8
miedźi bárzo wiele/ z ktorey potym Sálomon spráwił morze miedźiáne/
y słupy/y naczynie miedźiáne.

Thou Krol korzy sie Dawidowi.

To gdy vsłyszał Thou krol Emáth/to iest/iż Dawid porażił wszystko 9
woysko Adádezerá krolá Sobá/ posłał Adorámá synā swego do krolá 10
Dawidá/áby prosił od niego pokoiu/á żeby sie mu porádował z tego/że po-
rażił y zwyćiężył Adádezerá. Abowiem Thou był nieprzyiacielem Adá-
dezerowym. A Dawid káżde naczynie á sprzęt złoty/srebrny/miedźiány/ 11
poświećił Pánu z srebrem y złotem/ ktore był pobrał ze wszech narodow/
ták z Idumei/z Moab/y z synow Amon/iáko z Filistynow y Amálechitow.
A Abisai zaś syn Sárwiey/ porażił Edom w padole Solnym/ ośm- 12
naśćie tysiecy: y zásadźił w Edom obronę/ áby Idumea służyłá Dawi- 13
dowi. Y záchował Pan Dawidá we wszech spráwách gdzie sie kolwiek
obrocił. Krolował tedy Dawid nád wszystkim ludem Izráelskim/á czy- 14
nił sądy y spráwiedliwość wszystkiemu ludu swemu. A Joáb syn Sár- 15
wiey był Hetmánem/á Jozáffát syn Ahilud Kánclerzem/ á Sádoch syn 16
Vrzednicy Dawidowi.
Achitob/y Ahimelech syn Abiátharow kápłany/á Sysa pisarzem. Bená- 17
iás też syn Joiády był Rotmistrzem nád woyski Strzelcow/ y Páwez-
nikow. Ale synowie Dawidowi/ pierwszy przy ręce krolewskiey.

Kápit: 19.

§ Hánon krol Amonski/służebniki Dawidowe hániebnie zelżywszy/ odesłał: ktorego Dawid porażił y zwyćiężył społu/y z Syriyczyki pomocniki iego.

2.Reg:10.v1

Ráfiło śie iż vmárł Náás krol synow Ammon/ 1
á krolował Hánon syn iego. Tedy rzekł Dawid: Vczynię mi- 2
łosierdźie z Hánonem synem Náásowym: ábowiem ociec iego/
vkazał mi też łáskę. Y wypráwił Dawid posły/ktorzy go mieli cieszyć po
śmierći oycá iego. Ktorzy gdy przyiácháli do ziemie synow Ammon/áby
ćieszyli Hánoná/rzekli książętá synow Ammon do Hánoná: Ty podobno 3
mnimasz/ żeby Dawid dla poczćiwości oycá twego / posłał te ktorzyby
ćie ćieszyli: á tego niebaczysz/ iż áby wyszpiegowáli/y wypátrzyli/ y zież-
dźili ziemię twoię/ przyiácháli do ćiebie słudzy iego. Tedy hnet Hánon 4
Hanon zelżył sługi Dawidowe.
sługi Dawidowe obłysił y ogolił/ y powrzynał im szat od posłádku áż
do nog/ y puśćił ie od siebie. Ktorzy gdy odiácháli / á tę rzecz wskazáli 5
Dawidowi/posłał przećiwko im/bo bárzo wielką háńbę podieli/y przyka-
zał áby zostáli w Jerycho/ dotąd áżby zárosłá im brodá y włosy ná gło-
wách / potym żeby sie wrocili.
Widząc synowie Ammon / że krzywdę vczynili Dawidowi/ ták Há- 6
non iáko inny lud/ posłáli tysiąc cetnarow srebrá/ áby sobie náieli z Me-
zopothámiey/y z Syriey Mááchá/y z Sobá wozow y ieznych. Y náieli 7
dwá y trzydźieśći tysiecy wozow/y krolá Mááchá z ludem iego. Ktorzy
gdy przy-

gdy przyćiagneli / położyli ſie obozem przećiwko Medábá. Synowie też Ammon zgromádźiwſzy ſie z miaſt ſwoich/ wyćiagneli ná woyne.

8 To gdy vſłyſzał Dawid/poſłał Joábá/y wſzyſtko woyſko meżow mo-
9 cnych. A wyſzedſzy ſynowie Ammon/ zſzykowáli woyſko wedle brany mieyſckiey. A Krolowie ktorzy im byli ná pomoc przyiácháli/ oſobno w
10 polu ſtáneli. Joáb Hetman rozumieiac / że miał ná ſie lud z przodku y z tyłu/ obrał meże co mocnieyſze ze wſzego ludu Jzráelſkiego/ y puśćił ſie
11 ná Syriyczyki. A oſtátek ludu poruczył w moc Abiſai brátu ſwemu:
12 y ſzli przećiw ſynom Ammon. Y rzekł Joáb: Przyprálić mie Syriyczykowie/daſz mi rátunek: á ieſlicby też ciebie przemogli ſynowie Ammon/
13 będeć ná pomoc. Pokrzepiay ſie/á czyńwá meżnie zá lud náſz/y zá miáſtá Páná Bogá náſzego. A Pan co dobrego ieſt przed obliczym iego/to vczy-
14 ni. Ruſzył ſie tedy y ćiagnał Joáb/ y lud ktory z nim był przećiwko Sy-
15 riyczykowi ku bitwie: y obroćił ie wſtecz że vćiekli. A ſynowie zás Ammon/vyźrzawſzy że vciekáią Syriyczykowie / ieli też ſami vćiekáć przed Abiſai brátem iego/ y wpádli do miaſtá: Joáb też wroćił ſie do Jeruzá-
16 lem. Widzac Syrus że vpadł od ludu Jzráelſkiego/ wypráwił poſły/ y przywiodł zás Syriyczyki ktorzy byli zá rzeką. A hetmánem ich był Sophách Hetman Adádezerow.

Ammoniczykowie porażeni.

17 Co gdy dano znáć Dawidowi / zbił wſzyſtek lud Jzráelſki/ y przepráwił ſie przez Jordan/y vderzył ná nie/ y zſzykowawſzy ku nim woyſko/ á
18 oni przećiw niemu boiowáli. Y vćiekł potym Syriyczyk przed ludem Jzráelſkim. Y zbił Dawid Syriyczykow ſiedm tyſiecy wozow/y czterdzieści tyſiecj pieſzych/y Soffách hetmáná onegó woyſká. Obaczywſzy ſłudzy
19 Adádezerowi/iż byli od Jzráelá zwyćiezeni/ zbiegli do Dawidá/y ſłużyli mu. Y niechćiáłá iuż wiecey Syria dáwáć pomocy ſynom Ammon.

Kapit: 20.

¶ Woyny ktore ſie Dawidowi ſzczęſliwie wiodły przećiw Ammonitom y Filiſtynom/ złotą korone vczynił ſobie Dawid/ Obrzymá o czterzech dwudzieſtu pálcow zábito.

1 Táko ſtie potym w rok o tym czáſie gdy mieli obyczay Krolowie ná woyny wyieżdzác/ zgromádźił Joáb woyſko y co namocnieyſze rycerze/ y burzył ziemie ſynow Ammon/á ćiagnawſzy dáley obległ Rábbá: á Dawid zá tym mieſzkał w Je-
2 ruzálem/ gdy Joáb porážił Rábbá y zburzył ie. Y wźiął Dawid korone Melchonowi z głowy iego: y nálazł w niey tálent złotá / y bárzo drogie kámienie/ y vczynił ſobie z niey krolewſką korone: łupieſz też w tym
3 mieſcie wźiął bárzo wielki. A lud ktory w nim był/wywiodł. Y kazał po nich włoczyć brony żelázne/ y ſzczotki /y wozy żelázne/ tákże ie tárgáli y ztárli: ták poczynił Dawid wſzyſtkim miáſtam ſynow Ammon: y wroćił ſie ze wſzyſtkim ludem ſwoim do Jeruzálem.

2.Reg:10.ꝟ.3. & 11. ꝟ.1.

Joáb Rábbá zburzył.

4 Potym zácżełá ſie woyná do Gázer przećiwko Filiſtynom: ná ktorey porážił Sobáchái Huſathytczyk/Sáffái z rodu Ráfáimowegó/y ſłumił ie.
5 Stoczyłá ſie zás y druga woyná z Filiſtyny/ ná ktorey porážił Adeodatus ſyn Jáir z Bethleem/brátá Goliaſzá Getheyſkiego/v ktorego włocznie drzewo było iáko nawoy v tkaczow.

2.Reg:21.ꝟ.18

Dawid walczy przećiw Gázer.

6 Ale y druga ieſzcze woyná przypádłá w Geth/ná ktorey był człowiek bárzo wielki/ po ſześći pálcow v rak y v nog máiac/ to ieſt/ ſpołu wſzyſtkich czterzy y dwádzieśćiá/ ktory też był poſzedł z narodu Ráffáim. Ten

Człowiek o 12 pálcoch v rak y nog.

 bluźnił

Bluźnił przeciwko Jzráelowi. A zábił go Jonátán syn Sámáá Brátá Dawidowego. Ci są synowie Ráffáim w Geth ktorzy zbici są reką Dawidową / y sług iego.

Kápit: 21.

¶ Dawid tym że lud policzyć kazał zgrzeszył/ Páná rozgniewał/ vkorzywszy sie zás vbłagał/że przestał morem lud karać/wywiodł ołtarz ná plácu Ornáná Jebuzeyczyká.

2.Reg:24.℣ 1 Inf: 27. ℣ 24.

1 Ꝓwstał tedy Szátan przeciwko Jzráelowi / y
2 podwiodł Dawidá żeby policzył lud Jzráelski. Y rzecze Da-
wid do Joábá/y do książąt ludu: Idźcie/ á policzcie lud Jzrá-
elski/ od Bersábee áż do Dán: á przynieście mi liczbę / żebych wiedział.
3 Y odpowiedział Joáb: Niech Pan pomnoży ludu swego stokroć więcey
niżli iest: á zaś Krolu panie moy nie wszyscy słudzy twoi są? Czemuż
sie tego dowiáduie pan moy/coby zá grzech było poczytano Jzráelowi?
4 Ale słowá krolewskie ważnieysze były. Wyiáchał tedy Joáb / y skrążył
5 wszystek Jzráel: y wrócił sie do Jeruzálem. Y dał liczbę Dawidowi tych
ktore był obszedł: y náleziona iest wszystká liczbá Jzráelskiego ludu/tysiąc
tysiecy/y sto tysiecy mężow ktorzy władáli mieczem. A z pokolenia Judá
6 po czterzy kroć sto tysiąc/ y siedmdziesiąt tysiecy mężow woiennych. Bo
Lewi y Beniáminá nie liczył: przeto że Joáb bezdźiecznie á zá niechęćią
czynił to roskazánie krolewskie.

Dawid vniża sie przed Pánem.

7 Niepodobáło sie to Bogu / co był Dawid roskázał: y karał lud Jzrá-
8 elski. Y rzekł Dawid do Bogá: Zgrzeszyłem bárzo/iżem to vczynił/proszę
9 odeymże niepráwość sługi twego/bo ćiem niemądrze vczynił. Y rzekł Pan
10 do Gádá widzącego Dáwidowego/ rzekąc: Idź / mowże do Dawidá/
á powiedz mu: To mowi Pan. Trzy rzeczy dáieć ná wolą / iedne z tych
obierz sobie ktorą chcesz/ á toć vczynię. Przyszedszy Gád prorok do Dawi-
11 dá/rzekł do niego: To mowi Pan. Obierz sobie co chcesz: Albo przez trzy
12 látá głod: álbo przez trzy księżycze vciekáć przed nieprzyiaćioły twemi/ á
niemodz vść mieczá ich: álbo przez trzy dni miecz Páński/żeby śmierć bo-
iowáłá ná ziemi / á Páński Angioł żeby zábiał po wszystkich gránicách
Jzráelskich. A ták rozmysł sie teraz/cobym miał odpowiedźieć temu ktory
13 mię posłał. Y rzekł Dawid do Gada. Że wszech stron doległośći mię ći-
sną: ále wżdam lepiey mi wpáść w ręce Páńskie / bo wielkie są miłosier-
dźia iego/niż w ręce ludzkie.

Trzy plagi od PANA náznáczone Dawidowi.

14 Przepuścił tedy Pan mor ná lud Jzráelski: y vmárło ludźi z Jzráelá
15 siedmdziesiąt tysiecy mężow. Posłał też Angiołá do Jeruzálem / áby w
nim zábijał. A gdy zábijał/poyźrzał Pan/y smiłował sie nád táką wielko-
ścią złego: y roskazał Angiołowi ktory zábijał. Dosyć iuż/ niech przestá-
nie reká twoiá. A Angioł Páński stał wedla boiowiská Ornáná Jebu-
zeyczyká. Y podniowszy Dawid oczy swoie/vyźrzał Angiołá Páńskiego
16 stoiącego miedzy niebem y ziemią/á w ręce iego goły miecz/ á że sie obro-
cił ku Jeruzálem. Tedy pádli ná ziemię ták Dawid iáko stárszy ludu / o-
bleczeni będąc we włosień ná oblicze swoie. Y rzekł Dawid do Bogá:
17 Wszák ia iestem/ktorym roskazał policzyć lud: iaciem zgrzeszył/iamci iest
ktorym źle vczynił: to stádko coż przewiniło? Pánie Boże moy / proszę
niechay sie reká twoiá obroći ná mię/ y ná dom oycá moiego/ á lud twoy
niechaż niebędźie zábijan. Y przykazał ANgioł PAński Prorokowi
18 Gad/áby powiedźiał Dawidowi/żeby wstąpił á zbudował ołtarz Pánu
Bogu ná boiowisku Ornáná Jebuzeyczyká.

Angioł Páński zábił mężow 70000.

¶ Dawid sie zastawia zá lud/ wyznawáiąc swoy grzech.

Szedł

19 Szedł tedy Dawid według powieści Gádá / ktorą mu powiedźiał i-
20 mieniem Páńskim. A gdy Ornán wzgorę poyźrzał/ y vyźrzał Angiołá/ á
czterzey synowie iego z nim/y skryli sie: bo ná ten czás młocił ná boiowi-
21 sku pszenicę. A ták gdy przychodźił Dawid do Ornáná / vyźrzał go Or-
nán/y wyszedł przeciwko niemu z boiowiskà/y vczynił mu cześć ná twarz
22 ná ziemię. Y rzekł do niego Dawid: Spuść mi plác boiowiskà twego/ Dawid ku-
żebych ná nim zbudował ołtarz Pánu tym sposobem/ ábyś wźiał zá nie puie plác v
23 srebrá zacz stoi/ábу przestáłá plagá od ludu. Y rzekł Ornán do Dawidá: Ornáná ku
Weźmi/ á vczyń krolu pánie moy/ coć sie podoba. Ale y wołow dam ná budowánu
zapálną ofiárę/ y te cepy ná drwá/ y pszenice ná zbożną ofiárę / wszystko z ołtarzá pá-
24 chcią dam. Y rzekł mu krol Dawid: Nikaki ták niebędźie / ále damci nu.
srebrá zacz stoi. Abowiem niemamci tego brać/ á z tego ofiárowáć Pánu
25 ofiáry zapálne dármo dáne. Dał tedy Dawid Ornánowi zá mieśce sześć
26 set syklow złotá spráwiedliwey wagi. Y zbudował tám ołtarz Pánu: y 2. Par: 3. ℣ 1.
ofiárował tám zapálne y spokoyne ofiáry: y wzywał Bogá/y wysłuchał Dawid zbu-
27 go w ogniu z niebá ná ołtarzu zapálney ofiáry. Y przykazał Pan Angio- dowawszy ołtarz ofiáro-
28 łowi: y włożył miecz swoy w pochwy. Nátychmiast tedy Dawid oba- wał Pánu/y
czywszy że go Pan wysłuchał ná boiowisku Ornáná Jebuzeyczyká/ofiá- przestało po-
29 rował tám swe ofiáry. A przybytek Páński ktory był spráwił Moizesz ná wietrze
puszczy/y ołtarz zapálnych ofiar/ tą chwilą był ná wysokośći Gábáon. A Exo:36. ℣ 2.
30 nie przemogł Dawid iść do ołtarzá/ áby tám prośił Páná Bogá: bo był
ziet wielkim strách em/widząc miecz Angiołá Páńskiego.

Kápit: 22.

¶ Dawid nakłády Salomonowi nágotował ná budowánie Kośćiołá Bożego/y po-
ruczył mu to/áby budował/ponieważ sam niemogł prze zákazánie páńskie.

1 Y Rzekł Dawid: Ten iest dom Boży/y ten ołtarz
2 ná zapálne ofiáry Izráelowi. Y przykazał áby byli zgromádze-
ni wszyscy nowo náwroceni z ziemie Izráelskiey/y postánowił
z nich murárze áby ćiosali kámienie y gládźili/ná budowánie domu Boże-
3 go. Nágotował też Dawid zelázá bárzo wiele / ná gwoździe do drzwi/
4 y ná spuszczánie/y ná spaiánie: miedźi tákże wagę bez liczby. Drzewá też
cedrowe niemogły być ofiácowáne/ktore Sydończykowie y Thyriczy-
5 kowie zniesli byli do Dawidá. Y rzekł Dawid: Sálomon syn moy/dźie-
ćię málutkie iest / á kochánek. A dom ktory chcę budowáć Pánu/ táki ma
być/áby po wszech kráinách był sławion: á ták nágotuie mu wszystkie po-
trzeby. Y dla tey przyczyny przed śmiercią swoią/nágotował mu wszyt-
kie nakłády.

6 Y przyzwał potym Sálomoná syná swego: y przykazał mu áby zbu- Dawid przy-
7 dował dom Pánu Bogu Izráelskiemu. Y mowił Dawid do Sálomo- kázuie Sá-
ná: Synu moy/byłáć to moiá wola/ żebym zbudował dom imieniu Pá- lomonowi/
8 ná Bogá moiego. Ale stáłá sie rzecz Páńska do mnie / mowiąc: Wieleś áby dom pá-
krwie wylał/y wieleś walk wiodł: Nie będźieś mogł budowáć domu i- nu zbudo-
mieniu moiemu/ ponieważeś ták wiele krwie przelał przede mną. Syn wał.
9 ktory sie tobie národźi/ będźie mąż bárzo spokoyny: bo mu ia dam odpo- Infr: 28. ℣ 5.
czynąć od wszech nieprzyiaciół iego okolicznie: á z tey przyczyny/názowią ¶ Sálomon
10 go spokoynym/y pokoy/y proznowánie dam w Izráelu przez wszystkie dni spokoynym
iego. On będźie budował dom imieniu moiemu: y on mi będźie zá syná/ názwan.
11 á ia mu będę zá oycá: y vmocnię stolec krolestwá iego nád Izráelem ná 2.Reg:7.℣13.
wieki. Teraz tedy synu moy / niechay Pan będźie z tobą / á bądź fortun- Hebr:1. ℣ 5.
3.Reg:5.℣ 5.

nym/á buduy dom Pánu Bogu twemu / iáko mowił o tobie. Niechayći 12
też Pan da rostropność y czuyność/ ábyś mogł rządźić Izráel/ y strzedz
zakonu Páná Bogá twego. Abowiem ná ten czás będźieß sie mogł po- 13
mnożyć/ gdy będźieß strzegł przykazánia y sądow ktore przykazał Pan
Moizeßowi/ áby náuczał lud Izráelski. Posilay á zmacniay sie/ á czyń
mesko/niebóy sie/áni sie lękay. Otoć ia w vbostwie moim/nágotowałem- 14
ći nakłády domu Páńskiego/ złotá sto tysiecy centnarow/ á srebrá tysiąc
tysiecy centnarow: miedźi y zelázá tym nimáß wagi/ bo przechodźi wiel-
kość káżdą liczbę. Drzewá też y kámienia nágotowałem ná wßystkie po-
trzeby. Maß też wiele rzemieślnikow/ co cießą kámienie/ murárze/ rze- 15
mieślniki około drzewá/y wßystkich rzemieśl sprawce rozumne/ná złocie/ 16
ná srebrze/ná miedźi/y ná żeleźie/ktorego niemáß liczby. Wstańże tedy/v-
czyń ták/ á będźie Pan z tobą.

Przykazał też Dawid wßystkim Książętom Izráelskim/ áby rátowá- 17
li ná wßem Sálomoná syná iego/mowiąc: Widźicie żeć Pan Bog wáß 18
iest z wámi/á że wam dał odpoczynienie wkoło / y podał wßystkie nie-
przyiacioły wáße w ręce wáße/ y poddána iest źiemiá przed Pánem / y
przed ludem iego. Wydayćieß tedy sercá wáße / y duße wáße/ ábyście 19
ßukáli Páná Bogá wáßego/á rußcie sie/ y buduyćie Swiątnicę Pánu 20
Bogu/ áby wniesioná byłá Archá przymierza Páńskiego/y naczynie Pá-
nu Bogu poświecone/ do domu ktory sie buduie imieniu Páńskiemu.

Kápit: 23.

Dawid stáry náznáczywßy krolem Sálomoná/ policżonym Lewitom vrzedy rozdáie/ Moizeßowi synowie Lewitom przyliczeni.

TÁk Dawid będąc stáry y pełen dni/postánowił 1
krolem Sálomoná syná swego nád Izráelem. Y zgromádźił 2
wßystkie książęta Izráelskie/y kápłany/y Lewity. A zliczeni są 3
Lewitowie od dwudziestu lat y wyżßey. Y náleźiono ich trzydzieści y
ośm tysiecy mężow. Z tych wybrano/y rozłożono ná posługi domu Páń- 4
skiego/czterzy y dwádźieściá tysiecy. Przełożonych y Sędźiow było ßeść
tysiecy. A czterzy tysiące wrotnych: ták że też wiele śpiewakow ktorzy 5
śpiewáli Pánu ná rozmáitych instrumenćiech/ktorych był náspráwiał ku
Exo:6. ✠ 17. grániu. Y rozßykował ie Dawid według porządku synow Lewi/to iest/ 6
Sup: 6. ✠ 1. Gersoná/ y Káátá/ y Merary.

Synowie Gersoná/ Leedan / y Semei. Synowie Leedan: Książe 7
Jáhiel/ y Zethán/ y Joel trzey. Synowie Semei: Sálomit/ y Hozyel/ 8
y Arám/trzey. Ci Książętá fámiliey Leedán. Záś synowie Semei: Le- 9
heth/y Zyzá/y Jáus/ y Bária/ ći czterzey synowie Semei. A był Leheth 10
pierwßy/Zyzá wtory á Jáus: y Bárya niemieli wiele synow/á dla tego 11
w iedney fámiliey/ á w iednym domu policżeni są.

Exo: 2. ✠ 2. Synowie Kááth: Amrám/Isaar/Hebron/y Ozyel/ czterzey. Syno- 12
& 6. ✠ 20. wie Amrám/Aaron/y Moizeß. Y odłączono Aaroná áby posługował 13
Heb: 5. ✠ 5. w Swiątnicy świetßey / sam y synowie iego ná wieki / żeby palił zapal
wonny Pánu według swego obyczáiu / á błogosłáwił imieniu iego ná
wieki. Moizeßá też człowieká Bożego synowie/ policżeni są w pokole- 14
niu Lewi. Synowie Moizeßowi: Gerson/Eliezer. Synowie Gerso- 15
Exo:2. ✠ 22. nowi: Subuel pierwßy. Miał też Eliezer syny: Rohobia pierwßy. 16
& 18. ✠ 3. Y niemiał iuż Eliezer innych synow. Ale synowie Rohobia/ roskrzewili 17
sie bárzo. Synowie Isaar: Sálomith pierwßy. Synowie Hebron: 18

Jeryau

19 Jeryau pierwszy/ Amáriás wtory / Jáházyel trzeci / Jekmáám czwarty.
20 Synowie Ozyelá : Michá pierwszy/ Jesya wtory.
21 Synowie Merary : Moholi y Musy : Synowie Moholi : Eleázár/
22 y Cis. Vmárł potym Eleázár/niemáiac synow iedno dziewki: y pobráli
23 ie synowie Cis brácia ich. Synowie Musy : Moholi/Eder/y Jerymot/
24 trzey. Ci synowie Lewi w rodzinach y w fámiliách swych/Ksiażetá ná
przemiány/y według liczby głow onych wszystkich / ktorzy byli ná posłu-
dze domu Páńskiego/od dwudziestu lat/ y wyszey.
25 Abowiem rzekł był Dawid : Dał Pan Bog Izráelski odpoczynienie
26 ludu swemu/y mieszkánie w Jeruzálem ná wieki. A iuż wiecey nie będzie
powinność Lewitska/ áby potym nośili przybytek / y wszystko naczynie
27 iego ku posługowániu. A podług przykazánia Dawidowego naposled-
nieyszego/będzie braná liczbá synow Lewi/ od dwudziestu lat y wyszey.
28 A będą pod ręką synow Aaronowych ku posłudze w domu Páńskim / w
kruchtách/y w gmachách/y ná mieyscu oczyściánia/y w Swiątnicy/y ná
29 wszystkich posługách Kośćiołá Bożego. A kápłani będą nád chleby po-
kłádnymi/y nád mąką ku ofiárowániu/y nád plácki/y nád przásnymi chle-
by/y nád torthy z pánwie/y nád práżeniem/y nád wszelką wagą y miárą.
30 A Lewitowie zás áby stawáli ráno ku wyznawániu y śpiewániu
31 Pánu/tákież ku wieczorowi / ták przy ofiárowániu zapálnych ofiar Páń-
skich/iáko y w Sobboty/y ná Nowie/y w insze świętá vroczyste/podług
liczby/ y Cerymoniy káżdey rzeczy / vstáwicznie przed Pánem. A niech
32 przystrzegáią záchowywánia przybytku przymierza/y zwyczáiow świąt-
nice/y záchowywánia synow Aaronowych brácicy swoiey/áby posługo-
wáli w domu Páńskim.

¶ Porządek miedzy sługámi domu Bożego.

Kápit: 24.

¶ Ná czterzy dwádzieścią losow podzieleni synowie Aaronowi/ y insze fámilie Lewitow od Dawidá.

1 A Synow Aaronowych te były rozdzielenia. Synowie Aaronowi byli : Nádáb/ Abiu/ Eleázár / y Ithámár.
2 Ale Nádáb y Abiu vmárli pierwey niżli ociec/niemáiąc dzieci:
3 á kápłáński vrząd nośili Eleázár y Ithámár. A rozszykował ie Dawid/
to iest/Sádoká z synow Eleázárá/y Abimelechá z synow Ithámára/we-
4 dług porządku ich/ y posług. A náleziono synow Eleázárowych dáleko
wiecey w mężách czelnieyszych/niżli synow Ithámará. A rozdzielił im/ to
iest/Synom Eleázárowym książąt według fámiliey szesnaście : A synom
5 Ithámárowym/ według fámiliey y domow ich ośm. A rozdzielił obie
fámilie miedzy sobą/losy. Bo byli książętá Swiątnice/ y książętá Boży/
ták z synow Eleázárowych / iáko z synow Ithámárá.
6 A popisał ie Semeiás syn Nátánáelow/ pisarz z pokolenia Lewi przed
Krolem/y Książęty/y Sádokem kápłanem/ y Abimelechem synem Abiá-
tárá/tudzież y przed Książęty fámiliey kápłáńskich/ y Lewitskich. Jeden
dom ktory był nád inymi/ Eleázárow : y drugi dom ktory pod sobą miał
7 inne/Ithámárow. A pádł pierwszy los ná Joiáryb / wtory ná Jedeia/
8 trzeci ná Hárim/czwarty ná Seorym/piąty ná Melchia/ szosty ná Mái-
9 mám/ siodmy ná Akkos/ ośmy ná Abia/ dziewiąty ná Jesua/ dziesiąty ná
10 Sechenia/iedennasty ná Eliásib/dwánasty ná Jácym/trzynasty ná Ho-
11 ppfá/czternasty ná Isbáab/pietnasty ná Belgá/szesnasty ná Emmer/sied-
12 mnasty ná Hezyr/ośmnasty ná Affses/dziewietnasty ná Feteiá/ dwudzie-

Leuit:10.℣1. Num:3.℣4. & 20.℣60.

Dawid náznácza vrząd synom Aaronowim

sty ná Hezecielá/ ieden á dwudźiesty ná Jáchiná / dwu y dwudźiesty ná 13
Gámul/trzeci á dwudźiesty ná Dáláiau/ czwarty á dwudźiesty ná Máázyáu. 14
Te są przemiány á porządki ich wedle posługi ich/ áby wchodźili 15
do domu Páńskiego/według porządku swego/pod mocą Aaroná oycá ich: 16
iáko był roskazał Pan Bog Izráelski. 17

A z synow Lewi ktorzy ieszcze zostáli/z synow Amrám/był Subáel: á z 18
synow Subáel/Jehedeia. Z synow też Rohobiei/książe Jesiás. A Isáary 19
syn Sálemoth: y syn Sálemoth/Johath. A syn iego Jeriau pierwszy/ 20
Amáriasz wtory/ Jáházyel trzeci / Jekmáán czwarty. Syn Ozyelow/ 21
Michá. Syn Michá/Sámir. Brát Michá / Jesya/ y syn Jesya/ Záchá- 22
riasz. Synowie Merary/Moholi y Musy. Syn Oziau: Benno. Syn 23
też Merari: Ozyau/y Soám/y Záchur/y Hebry. A záś Moholi syn/ El- 24
leázár/ ktory niemiał dźiatek. A syn Cis / Jerámeel. Synowie Musy/ 25
Moholi/Eder/y Jerymoth. Ci synowie Lewi/podług domow fámiliey 26
ich. Rzućili też y ony losy przeciw bráciey swoiey synom Aaronowym/ 27
przed krolem Dawidem/y Sádokiem/y Abimelechem/y Książety fámili- 28
ey kápłáńskich y Lewitskich: ták wieczsze iáko mnieysze/ wszystkie los ro- 29
wnie podźielał. 30

Kápit: 25. 31

¶ Rozdźielił Dawid z synow Asaffowych/Hemánowych/y Jdithum/ Kántory/Orgánisty/ná czterzy dwádźieśćiá fámiliey y losow.

¶ Synowie Asafowi odtaczeni ná śpiewánie proroctw.

I Ták Dawid y vrzędnicy iego woyská/odłączyli 1
ná posługę syny Asaff/y Hemán/ y Jdithum/ ktorzyby proroc-
twá opiewáli przy lutniách/geslách/y cymbalech/ według licz-
by swoiey/według powinnośći y vrzędu swego posługuiąc. Z synow A- 2
saffowych: Zachur/Jozeff/Náthánia/ y Azárelá/ synowie Asaff/ pod ręką
Asaffową prorokuiącego wedle krolá.

A Jdythum: Synowie Jdythum/Godoliasz/Sory/Jeseiasz/Hásabi- 3
asz/y Máthátyasz/ sześć pod ręką oycá swego Jdythum ktorzy ná lutniey
prorokowáli/ nád temi ktorzy wyznawáli y chwalili Páná.

Hemán też: synowie Hemánowi/Bokcyau/ Máthániau/ Ozyel/Su- 4
buel/Jerymoth/Hánániasz/Hánáni/Eliáthá/Gedelthy/ Romemthyeser/
Jezbákázá/Mellothy/Othyr/Máházyoth. Ci wszyscy synowie Hemán 5
Widzącego krolewskiego w mowách Bożych/ áby podwyższył moc iego:
y dał Bog Hemánowi synow czternaśćie / y trzy corki. Wszyscy byli 6
pod ręką oycá swego rozszykowáni ku śpiewániu w Kośćiele Páńskim/
ná cymbalech/ ná geslách/ ná lutniách/ ku służbam domu BOżego wedle
krolá: To iest/ Asaff / Jdythum / y Hemán. A byłá tych liczbá z bráćią
swoią/ ktorzy vczyli pieśni Páńskiey / wszech Doktorow dwie śćie ośm-
dźieśiąt y ośm. A rzućili losy porządki swemi zá rowno/ták wieczszy iáko 8
mnieyszy/vczony pospołu y nieuczony. ¶ A padł pierwszy los Jozeffowi 9
ktory był z synow Asaff. Wtory Godoliaszowi/iemu y synom iego/y bráciey
iego dwunaśćie. ¶ Trzeci Záchur/Synom y bráciey iego dwunaśćie. 10
¶ Czwarty Isary/ synom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Piąty Náthá- 11
niaszowi/ synom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Szosty Bokcyau/ synom 12
y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Siodmy Isreelye/ synom y bráciey iego 13
dwunaśćie. ¶ Osmy Jesaiey/synom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dźie- 14
wiąty Matániey/synom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dźieśiąty Seme- 15
iey/ synom y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Jedenasty Azareelowi/synom 16
y bráciey iego dwunaśćie. ¶ Dwánasty Hásabiei/synom y bráciey iego 17
dwunaśćie. 18

19 dwunaśćie. ¶ Trzynasty Subáelowi/synom y bráćiey iego dwunaśćie.
20 ¶ Czternasty Máthátthiey/synom y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Pietna-
21 sty Jerymothowi/ synom y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Szesnasty Há-
22 náney/ synom y bráćiey iego dwunaśćie.
23 ¶ Siedmnasty Jesbákáse/synom y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Osmna-
24 sty Hánáni/synom y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Dźiewietnasty Mello-
25 thy/synom y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Dwudźiesty Eliáthowi/synom
26 y bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Jeden y dwudźiesty Othirowi / synom y
27 bráćiey iego dwunaśćie. ¶ Wtory y dwudźiesty Gedelthi/synom y brá-
28 ćiey iego dwunaśćie. ¶ Trzeći y dwudziesty/Máházyoth/ synom y brá-
29 ćiey iego dwunaśćie. ¶ Czwarty y dwudźiesty/Romemthiezer / synom
30 y bráćiey iego dwunaśćie.
31

Kápit: 26.

17 ¶ Rozdźiał wrotnych losem/ktorzy máia ktorych drzwi pátrzyć/ z ktorey strony/ktorzy skárbu/y naczynia poświęconego przystrzegáć.

1 Rozdźiały wrotnych te są/ z Korytow/ Mesele-
2 mia/syn Kore/z synow Asaffowych. Synowie Meselemie: Zá-
chária pierworodzony/Jádyhel wtory/Zábádyáš trzeći/Já-
3 thánel czwarty/ Elám piąty/ Johánán szosty/Elieonái siodmy. Syno-
4 wie zás Obededom/Semeiás pierworodzony/ Jozábád wtory/ Joáchá
5 trzeći/ Sáchár czwarty/ Náthánáel piąty/ Ammiel szosty/ Isáchár siod-
6 my/ Folláthy osmy: iż mu Pan Bog błogosłáwił. A Semeiey synowi
iego/ národzili się synowie przełożeni fámiliey swoich / bo byli mężowie
7 bárzo mocni. Synowie tedy Semeiey: Othni/ Ráffáel/ Obed/ Elzá-
bád/y bráćia iego mężowie namocnieyszy. Eliu też/y Sámáchiaš: ci wszyscy z synow Obededom: sami y synowie / y bráćia ich namocnieyszy ku
8 posługowániu/ sześćdziesiąt y dwá z Obededom. A zás synow Mesele-
9 mie/y bráćia ich bárzo dużych/ośmnaśćie. A z Hosa/to iest/z synow Me-
10 rary: Semry książe. Abowiem niemiał pirworodzonego/á przeto posta-
11 nowił go oćiec iego książećiem. Helcyás wtory/ Tábeliás trzeći/ Záchá-
12 riaš czwarty/wszystkich tych synow y bráćiey Hosa/ trzynaśćie. Te roz-
sadzono ná wrotne / áby záwżdy Książętá ich straż trzymáli y posługo-
13 wáli w domu Páńskim/ iáko y bráćia ich. Rzućili tedy losy zrowná / y
14 máłym y wielkim/ podług fámiliey ich o każdą bramę. Padł tedy los od
wschodu słońcá Selemiowi. Ale Záchárya szowi synowi iego/ mężowi
15 rostropnemu y vczonemu / losem się dostáłá stroná pułnocna. A Obede-
domowi y synom iego / ná południe: ná ktorey stronie domu byłá Rádá
16 stárszych. Seffim y Hosa/ ná zachod wedle bramy ktora wiedźie ku dro-
dze idącym ná gorę/ straż przećiw strażey.
17 A ná wschod słońcá Lewitow sześć/á ná pułnocy cztery ná dźień/y ná
południe tákież we dnie czterzey: á gdźie bywał zbor dwá á dwa. W ko-
18 morkách tież wrotnych/ ná zachod słońcá czterzey ná drodze: y dwá po
komorách. ¶ Ná pułnocy zás y ná południe czterzey ná każdy dzień się
mienili/ á przy onym mieyscu gdzie się Rádá zchodziłá ná zachod słońcá po
dwu/ máiący pod sobą inne ná drodze/ po dwu takież w komorkách.
19 Te są rozdźiały wrotnych/ synow Kore/ y Merary. Ale Achiáš był nád
20 skárby domu Bożego / y nád naczyniem kośćielnym. Synowie też Le-
21 dan/synowie Gersenitow: z Ledan Książętá fámiliey Ledan/ y Gerson-
22 ni/Jehieli. Synowie Jehieli: Zátám/ y Joel bráćia ieg nád skárby do-
23 mu Páńskiego. Z Amrámitow też/y Isaarytow/y z Hebronitow/y Ozy-
elitow.

¶ Porządek w przystrzegániu domu BOŻEgo y skárbow w nim.

elitow. Subáel syn Gersomow syná Moizeszowego/przełożon nád skár- 24
by. Brát też iego Eliezer/ktorego syn Ráhábia/ á tego syn Jesaiasz/ á te- 25
go zás syn Jorám/tego też syn Zechry/y tego syn Selemit. Ten Selemit 26
y brácia iego nád skárby świętych/ktore poświecił Dawid krol/y Ksia-
żętá fámiliey/y Rotmistrzowie/y Setnikowie/y Wodze woysk/ z woien/ 27
y z łupow woiennych/ ktore poświecili ná budowánie / y ná sprzety Ko-
ściołá Páńskiego. A te wszystkie rzeczy poświecił był Sámuel Widza- 28
cy/y Krol Saul syn Cis/ y Abner syn Nerow / y Joáb syn Sárwiey: á
wszyscy poświecili te rzeczy byli/ przez reke Selemith y bráciey iego. A
nád Isaarytámi był vrzednikiem Choneniás/á synowie iego ku spráwam 29
zewnętrznym/áby sadzili y náuczáli lud Izráelski. A z Hebronitow/Há- 30
sabiász/ y brácia iego mężowie bárzo mocni / tysiac y siedm set przełożeni
byli nád ludem Izráelskim zá Jordanem ná zachod słońcá / we wszech
spráwách Páńskich / y ku posłudze krolewskiey. A Hebronitow Ksiaże 31
było Jerya/podług fámiliey y rodzin ich. Czterdziesteg roku krolestwá
Dawidowego policzeni są: y náleziono mężow co mocnieyszych w Já-
ser Gáláád/y bráciey iego mocnieyszego wieku/dwá tysiacá/ y siedm set 32
Ksiażat fámiliey. A Krol Dawid przełożył ie nád Rubenithámi/y Gá-
dithámi/y nád połowica pokolenia Mánásse / ku wszelkiey posłudze Bo-
żey/ y Krolewskiey.

Kápit: 27.

§ Vrzedniki krolewskie opisuie/kto nád czym był przełożonym/tákże y ráde iego.

1 Synowie Izráelscy według liczby swoiey/kóią-
żętá fámiliey: Rotmistrzowie y Setnikowie/y Stárostowie/
ktorzy służyli Krolowi podług huffow swoich / wchodząc y
§ Porządek miedzy Hetmany Dawidowymi. wychodząc ná káżdy księżyc do roku: ieden káżdy z nich był przełożon nád
czterzy y dwudziesta tysiecy. Nád pierwszym huffem pierwszego księży- 2
cá/był vrzednikiem Jesboám syn Zábdyel: á pod nim czterzy y dwádzie-
ściá tysiecy. Z synow Farez Ksiaże wszystkich Ksiażat w woysku księży- 3
cá pierwszego. Wtorego księżycá miał huff Dudia Ahohitczyk/á po nim 4
drugi imieniem Mácelloth / ktory rządził cześć woyská / dwádzieściá y
czterzy tysiace.

Wodz też huffu trzecieg/księżycá trzeciego był Bánáias syn Joiády ká- 5
płaná: á w swym dziale miał dwádzieściá y czterzy tysiace. Ten iest Bá-
náiás mocnieyszy miedzy trzydziesta y nád trzydziesta. A był nád huffem 6
ieg Amizábád syn iego. Czwarty/czwarteg miesiaca/Azáhel brát Joábá/ 7
á Zábádiás syn iego po nim: y w huffie ieg czterzy y dwádzieściá tysiecy. 8
Piaty/księżycá piateg/ksiaże Sámaoth Jezeritczyk: á w huffie ieg czterzy
y dwádzieściá tysiecy. Szosty/ szosteg miesiacá/ Hirá syn Akkes Tekuit- 9
czyk: á w huffie iego czterzy y dwádzieściá tysiecy. Siodmy/ miesiacá 10
siodmego/Helles Fálończyk z synow Effráim: á w iego huffie/ czterzy y
dwádzieściá tysiecy. Osmy/ osmego księżycá/Sobochái Husatczyk z ro- 11
du Zárái: á w huffie iego/czterzy y dwádzieściá tysiecy. Dziewiaty/księ- 12
życá dziewiatego/Abijezer Anáthotczyk z synow Jemini: á w huffie ieg
czterzy y dwádzieściá tysiecy. Dziesiaty / miesiacá dziesiatego / Márái/ 13
y ten Netoffátczyk z rodu Zárái: y w iego huffie/ czterzy y dwádzieściá
tysiecy. Jedennasty/ księżycá iedennastego / Bánáiás Fárotończyk z sy- 14
now Effráim: á w huffie iego/ dwádzieściá y czterzy tysiace. Dwána- 15
sty/księżycá dwánástego/ Holdái Nethoffatczyk/ z rodu Gothoniel: á w
huffie iego/czterzy y dáwdzieściá tysiecy.

16 Ale nád narody ludu Izráelskiego ći byli. Nád pokoleniem Rubeni-
tow Książe Eliezer syn Zechry. Nád pokoleniem Symeonitow/ Książe
17 Sáffáciás/Syn Máächá. Nád Lewitskim/ Hásabiás syn Kámuelá.
18 Nád pokolenim Aronitow/Sádok. Nád Judskim /Eliu brát DAwi-
19 dow. Nád Isacházowym/ Amry syn Michází. Nád Zábulońskim/Je-
20 smáiás syn Abdie. Nád Nepthálim/ Jerimoth syn Ozrielow. Nád sy-
21 ny Effráim/ Ozee syn Ozázyu. Nád połowicą pokolenia Mánásse/ Jo-
el syn Fádáiey. A nád drugą połowicą pokolenia Mánásse w Gáláád /
22 Jáddo syn Záchárias. A nád Beniámin/ Jásiel syn Abnerow. A nád
pokolenim Dan/Ezriel syn Jeroham. Te są Książetá synow Izráelskich.
23 A niechciał ich Dáwid liczyć niżey dwudziestu lat: iż był Pan rzekł /że
24 miał rozmnożyc lud Izráelski iáko gwiazdy ná niebie. Joáb syn Sár- Sup: 21. ℣ 7.
wiey począł był liczyc / á nie dokonał: bo dla tego przypadł był gniew
Boży ná lud Izráelski: Y dla tego liczbá onych ktorzy byli zliczeni / nie
byłá wpisana w kśięgi dźieiow krolá Dawidá.
25 A nád skárby Krolewskimi był Azmoth syn Adielá. Nád onymi zásie
skárby ktore były w mieściech/y we wsiách/y ná twierdzách był przełożo-
26 nym Jonáthán syn Ozye. A nád robotámi wieyskiemi/y nád oraczmi kto-
27 rzy spráwowáli ziemie / był vrzednikiem Ezry syn Chelub. Nád spraw-
cámi winnic/Semeiás Romáthczyk. A nád piwnicámi winnymi/ Zab-
28 dyás Sáffończyk. Bo nád oliwámi/y figámi ktore były ná polách/ Bá-
29 lánán Gáderitski. A nád spiżárniámi oleiowemi/Joas. A nád dobytkiem
ktory pásiono w Sáron/ przełożonym był Setrái Sárończyk. A nád
30 woły po padolech/Száffát syn Adli. Zás nád wielbłady/Obil Ismáhel-
31 czyk. Nád osły/Jádiás Meronáthczyk. Nád owcámi też/Jázyz Agáren-
32 czyk. Ci wszyscy vrzednicy nád máietnośćią krolá Dawidá. A Jonátán
zás stryi Dawidow/Rádny pan/ mąż bárzo mądry y vczony: ten y Jáhiel
33 syn Háchámoni/byli z syny krolewskiemi. Achitoffel też rádny pan v kro-
34 lá/ á Chusy Arachytczyk przyiaciel krolewski. Po Achitoffelu był Joiá-
dá syn Bánáie/y Abiáthar. A Hetmánem woyská krolewskiegó/był Joáb.

Ex Bibliotheca Zalu Zalu

Kápit: 28.

§ Dawid vpomina lud y Sálomoná syná swego/y dał mu fizerung kośćiołá Páńskiego/y naczynia wszystkiego/y wagę złotá y srebrá ná spisku/ ná rozmáite potrzeby tego Kośćiołá.

1 NRzyzwał potym Krol Dawid wszech Książąt
Izráelskich/ Wodzow pokoleń / Hetmánow nád huffy ktorzy
posługowáli Krolowi. Rotmistrzow też/ y Setnikow/y Vr-
zednikow ktorzy byli nád máietnośćią y dźierzáwámi krolewskimi. Sy
now też swoich z komorniki/y wszystkich możnych á mocnych w woysku
2 swym/do Jeruzálem. A gdy powstał Krol á stánął/rzekł: Posłuchayćie
mie brácia moi/y ludu moy. Myślilem był zbudowáć dom/ w ktorymby
stánęłá Archá przymierza Páńskiego/y podnożeg nog Páná Bogá nasze-
3 go: á ná budowánie wszystkiegom nágotował. Ale mi Bog rzekł: Nie 1.Reg:7. ℣ 13.
będziesz budował domu imieniu memu: przeto iżeś mąż waleczny/ á żeś Sup:22. ℣ 8.
4 przelewał krew ludzką. Ale obrał mie Pan Bog Izráelski ze wszystkiey
fámiliey oycá moiego / ábym był Krolem nád Izráelem ná wieki. Abo-
wiem z pokolenia Judá obrał książetá. A z domu Judá/fámilią oycá mo-
iego: á z synow oycá moiego / ták sie mu zlubiło áby mie Krolem obrał Sapiē: 9. ℣ 7.
5 nád wszystkim Izráelem. Ale y z synow moich (bo mi dał Pan wiele sy-
now)

now) obrał Sálomoná ſyná mego/áby ſiedźiał ná ſtolcu kroleſtwá Páń
ſkiego nád Izráelem / y rzekł mi: Sálomon ſyn twoy zbuduie dom moy/ 6
y ſieni moie: bom tego ſobie obrał zá ſyná/y ia mu będę zá oycá. A vtwir-
dzę kroleſtwo iego / áż ná wieki: będźieli trwał w pełnieniu przykazánia 7
mego/ y ſądow/ iáko y dźiſiá. Teraz tedy (oznáymuię) przed wſzyſtkim 8
zborem Izráelſkim/gdy ſłyſzy Bog náſz/ ſtrzeżcie á pytaycie ſie ná wſzyſt-
kie roſkazánia Páná Bogá náſzego: ábyście oſiedli ziemię dobrą/y zoſtá-
wili ią po ſobie ſynom wáſzym ná wieki. A ty Sálomonie ſynu moy/ 9
wiedz o Bogu oycá twoiego/ á ſłuż mu ſercem doſkonáłym/ y vmyſłem
dobrowolnym. Abowiem wſzyſtkich ludźi ſerc wywiáduie ſie Pan/á w-
ſzyſtkie myſli duſz rozumie. Będźieſzli go ſzukał/naydźiez: ále ieſli go od-
ſtąpiſz/odrzuci cię ná wieki. Przetoż teraz/poniewaź cię obrał ná to Pan/ 10
ábyś mu zbudował dom Swiątnice/bądź mocnym/á dokonay.

1.Reg:16.℣7 Pſal:7.℣10. Iere:11.℣20. & 17.℣10. & 20.℣12. Apo:2.℣23.

Spiſek gmáchow w domu Bożym.

Potym dał Dawid Sálomonowi ſynowi ſwemu ſpiſek Sieni/y Ko- 11
ſćiołá: y gmáchow / y wieczerniká/ y pokoikow ná mieyſcu gdźie ſie nie-
godźiło wniść/ y domu Oblagálnice / y wſzyſtkich ſieni ktore wymyſlił/ 12
y gmáchow około kośćiołá/ ná ſkárby domu Bożego / y na ſkárby świę-
tych y rozdźiałow kápłáńſkich y Lewitſkich/ ná wſzyſtkie ſpráwy domu 13
Páńſkiego/ y ná wſzyſtko naczynie ku ſłużbie kośćiołá Páńſkiego. Złotá 14
też pod wagą/ ná káżde naczynie ná ſłużbę. Srebrá też pod wagą/ ná
wſzyſtko naczynie rozlicznych robot. Ale y ná lichtárze złote/ y ná lámpy 15
ich/ złotá podług miáry káżdego lichtarzá/ y káżdey lámpy. Takież też y
ná lichtarze ſrebrne/ y ná świátłá ich / wedle rozności ich miáry rozną
wagę ſrebrá dał. Dał też złotá ná ſtoły pokłádne/podług rozney wielko- 16
ści ſtołow. Takież też ſrebrá ná ine ſtoły ſrebrne. Ná haczki też y ná czá- 17
ſze/y ná kádźielnice ze złotá naiczyſtſzeg/tákże nalewki złote podług miáry/
á potrzeby ktore z tych rzeczy/ odważył złotá ná Lewká á Lewká. Tákże
też y ná Lwy ſrebrne/rozną ſrebrá wagę oddźielił. A ná ołtarz ná ktorym 18
zapal wonny palono/dał práwie brántowego złotá: á żeby z niego było
podobieńſtwo niosących Cherubinow roſtaczáiących ſkrzydłá / y zákry-
wáiących Arche przymierza Páńſkiego. A rzekł: Wſzyſtkie te rzeczy przy- 19
ſzły do mnie/reką Páńſką ſpiſane/ábym wyrozumiał wſzyſtkie ſpráwy te-
go wizerunku.

Rzekł też Dawid Sálomonowi ſynowi ſwemu: Czyń meżnie y bądź 20
poſilon/á dźiáłay/nie boy ſie áni ſie lękay. Abowiem Pan Bog moy bę-
dźie z tobą/á nie opuśći cię/ áni oſtáwi/ áż dokonaſz wſzyſtkiey roboty ku
poſłudze domu Páńſkiego. Oto rozdźiały Kápłanow y Lewitow / ná 21
wſzelką poſługę domu Páńſkiego ſtoią przy tobie/ y gotowi ſą / á vmieią/
ták Kſiążętá/iáko inny lud czynić wſzelkie przykazánia twoie.

Kápit: 29.

¶ Co zá nádánie vczynił Dawid ná Kośćioł Boży/y Kſiążętá/modlitwá Dawidowá y Offiáry. Sálomoná pomázano ná kroleſtwo/ á Dawid vmárł.

Potrzeby ná budowánie domu Bożego.

A Gdyż potym Krol Dawid do wſzyſtkiego zboru: 1
Sálomoná ſyná mego ſámego obrał Bog ieſzcze dźiecięciem
młodźiuchnym. A ſpráwa to wielka ieſt: ábowiem nie człowie-
kowi ſie gotuie mieſzkánie/ále Pánu Bogu. A ia wſzeláką pilnośćią mo- 2
ią nágotowałem nakłády ná dom Páná Bogá moiego. Złotá ná złote na-
czynie/y ſrebrá ná ſrebrne/miedźi ná miedźiáne/zelázá ná zelázne/ drzewá
ná drzewiáne/y kámienie Onichinowe/y czyrwone iáko bárwiczká/y roz-
máitych

máitych farb / y wszeláki kámień drogi/ y kámieniá Mármurowego obsi-
3 ćiem nágotował. A nád to wszystko com ofiárował do domu Bogá mo-
iego/ z własney máietnośći swey/ złoto y srebro dawam ná Kośćioł Bo-
gá moiego/oprocz tych rzeczy ktorem nágotował ná dom świety. Trzy
4 tysiące cetnarow złotá Offirskiego: á siedmi tysiecy cetnarow srebrá co
5 nalepszego/ku pozłoczeniu ścian kośćielnych: iż gdzieby było potrzebá zło-
tá ze złotá/ á gdzie trzebá srebrá/ áby byłá ze srebrá robotá/przez ręce rze-
mieślnice. A iesli kto dobrowolnie ofiáruie/niechay ręke swą dziś nápełni/
y ofiáruie co chce Pánu.

6 Obiecáli tedy Książętá fámiliey/y Książętá pokoleń Izráelskich/Rot-
7 mistrzowie też y Setnicy/ Książętá dzierżaw krolewskich. Y nádáli ná
potrzeby domu Páńskiego/ złotá centnarow pięć tysiecy/ y dziesięć tysiecy
złotych srebrnikow. Srebrá dziesięć tysiecy cetnarow: á miedzi ośmna-
8 ście tysiecy cetnarow: zelázá też sto tysiecy cetnarow. A y kogokolwiek
náleziono kámienie drogie / dáli ie do skárbu domu Páńskiego przez rekę
9 Jáhielá Gerzończyká. Y weselił się lud gdy sluby dobrowolnie slubowá-
li/ iż zupełnym sercem ie ofiárowáli Pánu. Ale y Krol Dáwid rozrádo-
wał się rádośćią wielką.

10 Y błogosłáwił Pánu przed wszystkim mnostwem/ ták mowiąc: Bło-
gosłáwiony iesteś Pánie Boże Izráelá oycá nászego/od wieku do wieku.
11 Twoiá iest Pánie wielmożność/y możność/y chwalebna sławá/ y zwy-
ćięstwo/ á tobie chwałá. Abowiem wszystkie rzeczy ktore są ná niebie/ y
ktore ná ziemi/twoie są: Twoie Pánie krolestwo/y tyś iest náde wszyst-
12 kiemi Książęty. Twoie są bogáctwá/y twoiá iest chwałá/ty pánuiesz ná
de wszemi. W ręce twoiey moc y możność/w ręce twoiey wielkośc/y ro-
13 skázowánie wszech rzeczy. A ták teraz Boże nász/ wyznawamy się tobie/
14 y chwalimy imię twoie sławne. Cożem ia iest/ y coż iest lud moy/ żeby-
śmyć mogli te wszystkie rzeczy obiecáć? Wszystkie rzeczy twoie są/á cośmy
15 z ręki twoiey wzięli / tobiesmy dáli. Bo iesteśmy pielgrzymy przed tobą/
y przychodniowie iáko y wszyscy oycowie nászy. Dni nászе nie ináczey
16 iáko ćień ná ziemi/ á niemász żadnego przedłużenia. Pánie Boże nász/ w-
szystek ten dostátek ktorysmy nágotowáli/ áby był zbudowan dom imie-
niu twemu świętemu/z ręki twoiey iest/á wszystkie rzeczy twoie są. Wiem
17 to Pánie Boże moy/ iż ty doświadczasz serc ludzkich/á prostość miłuiesz/
przetoż y ia w vprzeymośći sercá mego ochotniem ofiárował to wszystko:
y bacżyłem że też y lud ktory tu iest náleżion / ofiárowałći z wielką rádo-
18 śćią podarza. Pánie Boże Abráhámá/Isaaká/y Izráelá oycow nászych
strzeż wiecznie tey woley sercá ich / á záwżdy ku czći twoiey niech tá ich
19 mysl trwa. Sálomonowi też synowi memu day serce doskonále / żeby
strzegł przykazań twoich/świádectw twoich/ y cerymoniy twoich/ áżeby
pełnił wszystkie/á niech zbuduie dom/ ná ktory zgotowałem nakłády.

20 Przykazał też Dawid wszystkiemu Kośćiołowi: Błogosławćie Pá-
nu Bogu nászemu. Y błogosłáwił wszystek Zbor Panu BOgu oycow
swoich: y kłániáli się/ dawáli cześć á chwałę Bogu/á potym Krolowi.
21 Y ofiárowáli Pánu ofiáry: á drugiego zás dniá / ofiárowáli ná zapálne
ofiáry bykow tysiąc/ báránow tysiąc/ báránkow tysiąc / z napoynemi ich
22 ofiárámi / y wszytkim postępkiem hoynie ná wszystek Izráel. A iedli y
pili przed Pánem w on dzień z wielkim weselem. Y pomázáli po wtore
Sálomoná syná Dawidowego. A pomázáli go Pánu zá Książe/ y Sá-
23 doká zá Biskupá. Y siadł Salomon ná stolcu Páńskim zá krolá / miásto
Dawidá oycá swego/ á podobał się wszystkim/ y był mu powolnym wszy-

Dawid wychwala Páná Bogá.

Sapien:2.v.5.

3.Reg:1.v.38.

Wtore pomázánie Sálomoná ná krolestwo.

ſtek lud Jzráelſki. Ale też y wſzyſtkie kſiążętá/y możni pánowie/y wſzyſcy 24
ſynowie Krolá Dawidá / dáli ręke Sálomonowi Krolowi / y byli mu
wſzyſcy poddáni. Vwielmożył tedy Pan Sálomoná nád wſzyſtkim 25
Jzráelem / y dał mu táką ſławę kroleſtwá/ iákiey żadny Krol Jzráelſki
przed nim nie miał.

Dawid tedy ſyn Jſai krolował nád wſzyſtkim Jzraelem. A dni krolo- 26
wánia iego nád Jzráelem / było czterdzieśći lat. W Hebron krolował 27
ſiedmi lat/ á w Jeruzálem/ trzy á trzydzieśći lat. Y vmárł w ſtárośći do- 28
brey/pełen dni y bogactw/y ſławy. A krolował po nim Sálomon ſyn
iego. A dźieie Dawidá krolá pierwſze y poſlednie/nápiſane ſą w kſiegách 29
Sámuelá widzącego/ y w kſiegách Náthán proroká / y w kſiegách Gad
widzącego: y wſzyſtkiego kroleſtwá ieg/ y mocnośći/y czáſow ktore prze- 30
ſzły zá niego/ ták w Jzraelu/iáko we wſzech kroleſtwách inych ziem.

3.Reg:2.v.11. O Smierći Dáwidowey y namiaſtku Sálomonie po nim.

☞ Koniec Pierwſzych Kſiąg Párálipomenon.

Dczynáią ſie wtore Kſiegi Párálipomenon.

¶ Opiſuią iáko lud był ſpráwowan przez Sálomoná: á potym przez inne Krole Judſkie y Jzráelſkie. Máią kápit: 36.

Kápit: I.

¶ Sálomon ofiáruie tyſiąc ofiar w Gábáon/Pan ſie mu tám vkazał w nocy. Dał mu o co żądał/to ieſt/ mądrość/przydawſzy bogáctwá y ſławę/ potym wozy y iezdne zbiera.

3.Reg:2.v.46 ¶ Sálomon zwoławſzy ſtárſze z ludu ofiáruie w Gábáon.

Mocnił ſię tedy Sálomon ſyn Dawidow 1
w kroleſtwie ſwoim/á Pan Bog ieg był z nim/y vwiel-
bił go wyſoce. Y przykazał Sálomon wſzyſtkiemu Jz- 2
ráelowi / Hetmánom / Setnikom / y Wodzom / y Se-
dźiom wſzyſtkiego Jzráelá/ y Kſiążętom familiy / y iá-
chał ze wſzem mnoſtwem ná wyſokość Gábáon / gdźie 3
ſtał Przybytek przymierza Páńſkiego/ ktory vczynił Moizeſz ſługá Boży
ná puſzczey. Ale Arche Bożą przywiozł był Dawid z Káriáthiárym ná 4
mieyſce ktore iey był nágotował / á gdźie iey był rozbił namiot/ to ieſt/ do
Exo: 38. v. 1. Jeruzálem. Ołtarz też miedźiány/ ktory był vrobił Beſeleel ſyn Vry ſy- 5
ná Hurowego/támże był przed przybytkiem Páńſkim/ktorego ſzukał Sá-
lomon y wſzyſtek Zbor. Przyſtąpił tedy Sálomon do Ołtarzá miedźiá- 6
nego/przed przybytkiem przymierza Páńſkiego/y ofiárował ná nim tyſiąc
Bog vkazawſzy ſie Sálomonowi/ rozmawia ſie z nim. ofiar. A oto oneyże nocy/vkazał ſie mu Bog/mowiąc: Żądáy czego chceſz 7
ode mnie/żec to dam. Y rzekł Sálomon do Bogá: Tyś vczynił z Da- 8
widem oycem moim miłoſierdźie wielkie/y poſtánowiłeś mie miáſto nie-
go krolem. A ták teraz Pánie Boże ſpełń ſie mowá twoiá / ktoraś obie- 9
cał Dawidowi oycu moiemu. Abowiem tyś mie vczynił krolem nád lu-
3.Reg:3.v.8. 1.Par:22.v.5. Sap: 9. v. 7. dem twoim mnogim/ ktory ták niezliczony ieſt/ iáko proch ziemie. Dayże 10
mi mądrość y rozum/ bym wchadzał y wychadzał przed ludem twoim.

Bo á kto

Bo á kto może ten lud twoy przystoynie/ktory ták wielki iest/sádźić?

11 Rzekł tedy Bog do Sálomoná: Że sie to wiecey sercu twemu podobáło/á nie żadałeś bogactw áni máietności/áni sławy/áni duszy tych ktorzy cie nienawidźieli/ ále áni wiele dni żywotá: Aleś żadał mądrości y vmieietności/ábyś mogł sądźić lud moy/ nád ktorymem cię postánowił
12 krolem. Mądrość y vmieietność dane są tobie: á bogáctwá y máietność/ y sławę/dam ci/ ták/iż żaden z Krolow/ áni przed tobą/ áni po tobie/ nie
13 będźie rowien tobie. Wrocił sie tedy Sálomon z wysokości Gábáon do Jeruzalem/ od Przybytku przymierza Páńskiego/y krolował nád Iz-
14 ráelem. Zebrał tedy sobie wozy y iezdne/y miał tysiąc y cztery stá wozow/ y dwánaśćie tysiecy iezdnych: y rozłożył ie po mieśćiech/gdzie były obo-
żnie iego/ á drugie przy Krolu w Jeruzalem.

¶ Sálomon prosi o mądrość.

3Reg:10.v26

15 Y dodał Krol Sálomon táką hoyność srebrá y złotá w Jeruzalem/że go było iáko kámienia/á drzewá Cedrowego iáko płonek Figowich/kto-
16 re rosta po polu w wielkiey obfitości. A przywodźili mu konie z Egy-
17 ptu/ y z Koá kupcy krolewscy/ktorzy záieżdźáli y kupowáli/ cztery wo-
źniki zá sześć set srebrnych/á koniá zá sto y piećdźiesiąt srebrnych: takież też ze wszech krolestw Geteyskich/ y od krolow Syriyskich kupią wiedli.

Dostátek y obfitość Sálomonowá.

3Reg:10.v28

Kápit: 2.

¶ Zmowá miedzy Sálomonem y Hira krolmi/ o robotniki/y o potrzeby ná budowánie Kośćiołá/y dworu Krolewskiego.

1 MAyslił tedy Krol Sálomon budowáć dom imie-
2 niu Páńskiemu/ á sobie Pálac krolewski. Y náliczył siedmdźie-
siąt tysiecy mężow/tych ktorzy ná rámionách nośili/á ośmdźie-
siąt tysiecy kámiennikow/ ktorzy w gorze łamáli kamień: á przystáwow
nád nimi trzy tysiące y sześć set.

3 Posłał też do Hirám Krolá Thyrskiego/mowiąc: Jákoś czynił z oy-
cem moim Dawidem/żeś mu posyłał drzewa Cedrowego/áby sobie zbu-
4 dował dom/w ktorym y mieszkał: vczyń też ták semnam/ábym zbudował
dom imieniu Páná Bogá moiego/ ábym gi poświecił ná offiarowánie
zapalu wonnego przed nim/ y ná kádzenie ziol dobrey woni/ y ná wykła-
dánie wiekuiste chlebow poświeconych/ y ná offiáry zapálne poránkowe
y wieczorne/ tákże y w Soboty/ y ná nowie księzycá/ y w inne vroczyste
świętá páná Bogá nászego ná wieki: ktore są przykazáne Izráelowi.

3.Reg:5.v2.

¶ Sálomon ná budowánie domu Bożegu posyła do Tyru po potrzeby.

5 Bo dom ktory chce budowáć/wielki ma być: ábowiem wielki iest Bog
6 nász nád wszystkie BOgi. A ktoż przemoże zbudowáć iemu przystoyny
dom? Jesliż niebo/y niebá niebios ogárnąć go niemogą/ cożem ia iest/
żebym mogł zbudowáć mu dom? Ale tylko to czynię ná to/ áby palono
7 zápal wonny przed nim. Posliż mi tedy człowieká vczonego/ktoryby v-
miał robić ze złotá/y ze srebrá/ z miedźi/ y z żelázá/z Páwłoki/z Kármázy-
nu/y z Hiácyntu/y ktoryby vmiał ryć rozliczne rzezánia z temi rzemieśniki
ktore mam przy sobie w Zydostwie y w JEruzalem/ ktorych nágotował
8 Dawid oćiec moy. Ale y drzewá Cedrowego mi posli/ y Jodłowego/
y Sosnowego/ z Libanu: Bo to wiem że słudzy twoi vmieią wyrebo-
wáć drzewá ná gorze Libáńskiey/ á będą słudzy moi przy sługách two-
9 ich/ áby mi tym wiecey drzewá nagotowali. Bo ten dom ktory ia chce
10 budowáć będźie przezliż wielki y sławny. A tym robotnikom ktorzy bę-
dą rąbáć drzewá/ sługam twoim/ dam ná stráwę pszenice korcow dwá-
dźieśćiá tysiecy/á ieczmieniá tákże wiele korcow/ winá dwádźieśćia ty-

ſiecy metret/ oleiu też dwádzieśćiá tyſiecy łagwic.

Hirám krol Sálomonowi obiecuie drzewá.

Y odpowiedźiał Hirám Krol Tyrſki przez list/ktory poſłał Sálomonowi: Iż vmiłował Pan lud ſwoy/ przeto dał ábyś ty nad nim krolował. Ktemu przydał/ mowiąc: Błogoſłáwiony Pan Bog Izráelſki/ ktory ſtworzył niebo y ziemie/ktory dał krolowi Dawidowi ſyná mądrego/vczonego/czuynego/y roſtropnego/ áby budował dom Pánu/ á ſobie pałac krolewſki. Poſłałem tedy do ciebie mężá mądrego/y dobrze vmieiętnego Hirámá/ſprawcę oycá mego/ſyná niewiáſty z corek Dán: ktorego ociec był Tyriyczyk/ktory wybornie vmie robić złotem/ſrebrem/ miedźią/ zelázem/y mármurem/y drzewem: z páwłoki/z iedwábnych ſztuk modrych y z kármezynu czerwonego/y z biſioru: y ktory vmie rzezáć wſzelkie rzezánie/y wynáleść mądrze cobykolwie w robocie było potrzebnego/z rzemieſlniki twemi/y z rzemieſlniki páná moiego Dawidá oycá twoiego. A ták pſzenice/ieczmień/wino/y oley ktoreś obiecał pan moy/poſli ſługom twoim. A my wyrąbiemy drzewá z Libanu/ ile go potrzebowáć będzieſz/ á ſpuścimy ie do Joppe płty po morzu: á twoiá rzecz będźie odwieść ie do Jeruzálem.

Liczbá rzemieſlnikow.

Zliczył tedy Sálomon wſzyſtkie nowowierce ktorzy byli w źiemi Izráelſkiey/po onym policzeniu ktorym ie był policzył Dawid ociec iego: y náleziono ich ſto piećdźieſiąt y trzy tyſiące y ſześć ſet. Y kazał z nich ſiedmidźieſiąt tyſiącom/áby ná rámionách brzemioná onśili: y ośmdźieſiąt tyſiecy ktorzyby kámienie w gorách łamáli: á trzy tyſiące y ſześć ſet przyſtáwow nád robotą tych ludźi.

Kápit: 3.

¶ Kośćiot z Kruchtą/álbo Sień/Zaſłonę/ dwá ſłupy przed drzwiámi kośćielnemi/buduie á ſpráwia.

2 Reg: 24. v. 18. 1. Par: 21. v. 18. 3. Reg: 6. v. 1. ¶ Sálomon począł budowáć Kośćiot.

Począł Sálomon budowáć dom Pánski w Jeruzálem/ná gorze Moria/ktora vkazána byłá Dawidowi oycu iego/ná mieyſcu ktore nágotował był Dawid ná boiowiſku Ornáná Jebuzeyczyká. A począł budowáć mieſiącá wtoreg/dniá wtorego/ roku czwartego krolestwá ſwego. A te ſą fundámenty ktore záłożył Sálomon/áby budował dom Boży/ wzdłuż ná ſześćdźieſiąt łokći pierwſzey miáry/á wſzerz dwádzieśćiá łokći. A Sień przednia/ wzdłuż ſzłá według ſzyrokośći domu ná dwadzieśćiá łokći: ále wyſokość byłá ná ſto y dwádzieśćiá łokći. Y pozłocił gi we wnątrz złotem nayczyſtſzym. Dom też więtſzy przykrył tárcicámi Jodłowemi/á náwierzchu obił wſzedy bláchámi przedniego złotá/á ná nich wyrył pálmy/ iákoby łáncuſzki ieden z drugim ſie fuguiące. Położył też páwiment kośćielny Mármurem co koſztownieyſzym bárzo ochędożnie. Ale złoto było bárzo dobrze probowáne/z ktorego blách náczyniwſzy/pobił dom Boży/y tramy iego/y podwoie/y śćiány/y drzwi/y wydrożył á wyrył cherubiny po śćiánách.

Vczynił też dom Swiątnice Swiętych: wzdłuż podług ſzerokośći domu/ ná dwádzieśćiá łokći: wſzerz tákież ná dwádzieśćiá łokći. A otaſłował gi też bláchámi złotemi/ iákoby ſześćią ſet cetnarow. Ale y gwoździe złote poczynił/ták że káżdy gwoźdź piećdźieſiąt ſyklow ważył. Wieczerniki też obił złotem.

Vczynił też w domu Swiątnicy Swiętych dwá Cherubiny/ robobotą ſniczárſką: y okował ie złotem. Skrzydła Cherubinow roſtaczáły ſie ná dwádzieśćiá łokći/ ták że ſkrzydło iedno miáło pięć łokći/á tykáło ſie śćiány kośćielney/á drugie tákież pięć łokći máiąc/dotykáło ſie ſkrzydłá

drugiego

13 drugiego Cherubiná. A ták skrzydłá obudwu Cherubinow rostoczone
były / á rościągáli sie ná dwádzieśćiá łokći. A sami stali ná nogách swo-
ich/ á twarzy mieli obrocone ku domowi zewnętrznemu.
14 Vczynił też Zasłonę z modrego postáwu z páwłoki/ z iásno czerwone- Math:27:℣51
go Kármázynu/ y z Bisioru: á wyháfftował ná niey Cherubiny. Prze- Iere:52. ℣ 21.
15 de drzwiámi też kośćielnemi dwá słupy/ ktore miáły wzwyż trzydzieśći
16 y pięć łokći: á głowki ich po pięći łokći. Tudzież y iákoby łáncuszki w
Vbłagálnicy poczynił: y włożył ie ná wierzchy słupowe. Málogránat
17 też sto/ ktore záwieśił miedzy łáncuszki. A te słupy postáwił w Kruchćie
kośćielney/ ieden po práwey/ á drugi po lewey stronie. On ktory był po
práwey/ názwał Joáchin: á ktory ná lewey/ wezwał Boos.

Kápit: 4.

¶ Ołtarz/ Morze/ Konwie/ Lichtarze/ Stoły/ Czáße/
y inße potrzeby á sprzęty do kośćiołá spráwia.

1 VCzynił też Ołtarz miedziány wzdłuż ná dwá- Spráwienie
dzieśćiá łokći/ wßerz ná dwádzieśćiá/ á wzgorę ná dziesięć. Ołtarzá.
2 Morze też vlał ktore miáło od brzegu do brzegu dziesięć ło- 3.Reg:7.℣23.
kći/ okrągłe około: pięć łokći miáło ná wyß/ á obręcz wkoło niego trzy- Morzá.
3 dzieśći łokći obsięgáłá. Podobieństwo też wołow było pod nim: á ná Wołow.
dziesięć łokći nieiákie zewnątrz rycia / iákoby dwiemá rzędy brzeg morzá
4 obtaczáły. A woły były lite / á ono morze ná dwunaśćie wołow postá-
wiono było / z ktorych trzech obrocono ku północy/ á trzech ná zachod/ á
trzech ná południe/ y trzech ná wschod słońcá/ trzymáiąc ná sobie morze:
5 á pośládki onych wołow były wewnątrz pod morzem/ á miaßßość iego
byłá ná dłoń/ á brzeg iego był iakoby brzeg v kielichá / álbo rozwinioney
Leliey. Y brało w sie trzy tysiące metret.
6 Vdziáłał też dziesięć Vmywadł: y postáwił pięć po práwey / á pięć Vmywádłá.
po lewey stronie / áby w nich vmywano cokolwiek mieli ofiárowáć za-
7 pálną ofiárę: ále w morzu onym / kápłani sie vmywáli. Spráwił też y
Lichtarzow złotych dziesięć/ ná on kształt iáko był rostazał: y postáwił ie Lichtarzow
8 w kośćiele/ pięć ná práwey/ á pięć ná lewey stronie. Tákież y stołow dzie- Stołow 10.
sięć: y postáwił ie w kośćiele/ pięć ná práwo / á pięć ná lewo. Czaß też
złotych sto.
9 Zbudował też sień kápłanom/ y sień wielką: y drzwi w sieni/ ktore oko- Sień kápłanom.
10 wał miedzią. A morze postáwił po práwey stronie przećiwko wschodu
11 słońcá ná południe. Náczynił też Hirám kotłow / hakow/ y czaß: y zgo-
12 tował wßystkę robotę krolewską w domu Bożym: to iest/ słupy dwá y
kápitelle/ y wierzchy iákoby iákie siatki / ktore zákrywáły kápitelle ná słu-
13 piech. Malogranatow też czterzy stá/ y siatki dwie/ ták iż dwá rzędy ma-
logránatow/ spaiáły sie ze dwiemá siatkámi/ żeby okrywáły mákowice y
14 wierzchy słupow. Zdziáłał też y podstáwki/ y vmywádłá/ ktore postáwił
15 ná podstáwkách: morze iedno/ wołow też dwánaśćie pod morzem/ y ko-
16 ćiełkow/ hakow/ y czaß. Wßystko naczynie zdziáłał Sálomonowi Hi-
17 rám oćiec iego w domu Páńskim z miedzi naczystßey. W kráinie Jor-
dáńskiey lał ie Krol/ w ziemi iłowátey miedzy Sokoth/ y Sáredathá. A
18 było mnostwo naczynia niezliczone/ że też niewiedziano wagi miedzi.
19 Spráwił tedy Sálomon wßystko naczynie domu Bożego / y Ołtarz
20 złoty: y stoły/ y ná nich chleby pokłádne. Lichtarze też z kágáńcy ich/ áby
świeciły przed Vbłagálnicą według porządku ze złotą naczystßego: y

kwiáty nieiákie y lámpy/y kleszczyki złote: wszystko ze złotá naczystszego 21
spráwiono. Puszki też kádzidłowe/ y kádzielnice/ y czáße/ y możdzerzyki 22
ze złotá naczystszego. A drzwi też wyrył kościołá wnętrznego/to iest/do
świątnice świętszey: y drzwi kościelne zewnątrz złote. Tákże skończyłá
sie wszystká robotá/ktorą vczynił Sálomon w domu Páńskim.

Kápit: 5.

¶ Zebrawszy Sálomon stárße y czelnieyße ludu Izráelskiego/ ofiárował Pánu Bogu/Arche postáwił w Vbłagalnicy/á chwałá Páńska nápełniłá kościoł.

¶ Sálomon wniosł do kościołá/co ociec ie° slubił. 3.Reg:7.℣51. & 8.℣ 1.

A Niosł tedy Sálomon do kościołá wszystkie rzeczy 1
ktore był ślubił Dawid ociec iego srebro y złoto/y wszystko na-
czynie włożył do skárbu domu Bożego. Potym zebrał stárße 2
Izráelskie/ y wszystkie Książętá pokoleń/ y czołá fámiliy synow Izráel-
skich do Ieruzálem: żeby przyprowádzili Arche przymierza Páńskiego/
z miástá Dawidowego/ktore iest Syon. Zeszli sie tedy do Krolá wszy- 3
scy mężowie Izráelscy w dzień vroczysty księżycá siodmego. A gdy przy- 4
szli wszyscy stárszy ludu Izráelskiego/ wzięli Lewitowie Arche y wnieśli 5
ią/że wszystkimi przyprawámi Przybytku. A naczynie przybytkowe/kto-
re w nim były/wzięli y nieśli ie Kápłani y Lewitowie. A Krol Sálo- 6
mon/ y wszystek gmin Izraelski/ y wszyscy ktorzy sie byli zgromádzili do
Archy/ offiárowáli Bárány y Woły bez wszey liczby: bo ták wiele było
offiar.

Archá wniesioná do kościołá.

Wnieśli tedy Kápłani Arche przymierza Páńskiego ná swe mieysce/ 7
to iest/do vbłagálnice kościelney/ do Swiątnice świętszey/ pod skrzydłá
Cherubinow: ták iż Cherubinowie rozciągáli skrzydłá swoie nád tym 8
mieyscem/gdzie postáwiono było Arche Páńską/y zákrywáły Arche z dra-
żkámi iey. A końce onych drążkow/ ná ktorych noszono Arche/ iż troche 9
dłuższe były/tedy sie vkázowáły wychodzac z Vbłágálnice: ále iesli kto
máluczko był zewnątrz/ nie mogł ich widzieć. Tákże tám byłá Archá áż
do dniá dzisieyszego. A nie było nic inszego w Arße/ iedno dwie tablice/ 10
ktore był włożył Moizeß ná gorze Horeb/ gdy Pan dał Zakon synom Iz-
ráelskim wychodzáiacym z Egyptu.

Co w Arße było chowano.

A gdy wyszli kápłani z Swiątnice/ (bo wszyscy kápłani ktorzy tám 11
mogli być náleźieni/ poświeceni są: á ieszcze ná ten czás przemiány y po-
rządek posług miedzy nimi nie był postánowiony) ták Lewitowie/ iáko 12
spiewacy: to iest/ y ci ktorzy pod Azáffem byli/y ktorzy pod Hemánem/ y
ktorzy pod Idithum/synowie y brácia ich/oblokszy sie w száty białe bisio-
rowe: ná Cymbalech/ ná Arffiech/ ná Lutniach gráli/ stoiac ná wschod
słońcá od Ołtarzá/ á przy nich sto y dwádzieśćiá kápłanow/ ktorzy tra-
bili. A ták záraz á społu wszyscy trabámi/ głosy/cymbałmi/ y w orgány/ 13
y rozmáitemi Instrumenty Muzyki krzyczac/ á głosem sie wzgorze zbijá-
iac/ bárzo dáleko on głos było słyszeć: ták iż gdy poczęli Páná chwalić/á
wymáwiáć: Wyznawáycie Páná iż dobry/ á że ná wieki miłosierdzie
iego: nápełnił sie dom Páński obłokiem/ ták iż niemogli kápłani stáć/ y 14
posługi czynić przede mgłą: ábowiem chwałá Boża nápełniłá byłá dom
Boży.

¶ Chwałá Páńska Kościoł nápełniłá.

Kápit: 6.

¶ Vczynił rzecz Sálomon krol pierwey do ludu/potym poklęknawszy do Páná Bogá modlił sie bárzo długo.

Tedy rzekł

1 TEdy rzekł Sálomon: Pan to przyobiecał/że be-
2 dźie mieszkał w obłoku: á ia zbudowałem dom imieniu iego/
3 áby tám mieszkał ná wieki. Y obrócił Krol oblicze swoie/y błó-
gosłáwił wszystkiemu mnostwu Izráelskiemu (bo wszystko zebránie lu-
4 du stáło zápátrzywszy sie) y rzekł: Błogosłáwion Pan Bog Izráelski/
ktory to co mowił Dawidowi oycu moiemu/ skutkiem wypełnił/ mo-
5 wiąc: Odednia ktoregom wywiodł lud moy z ziemie Egipskiey/nie obrá-
łem sobie miásta ze wszech pokoleń Izráelskich/ żeby w nim miał być dom
budowan imieniu memu: ánim obrał sobie żadnego inego meżá/ áby był
6 wodzem ludu mego Izráelskiego: álem sobie obrał Jeruzálem/ żeby w
nim było imie moie. Obrałem też Dawidá/ ábym go postánowił nád lu-
7 dem moim Izráelskim. A gdy tá była wola oycá meg Dawidá/budowáć
8 dom imieniu Páná Bogá Izráelskieg/rzekł Pan do nieg: Iż tá była wola
twoiá/ żebyś dom zbudował imieniu moiemu/ dobrześ to vczynił/ máiąc
9 wolá tákowa. Ale nie ty będźiesz budował mnie domu/wszákże syn twoy/
ktory wynidźie z biodr twoich/ ten zbuduie dom imieniu moiemu.

10 A toż Pan ziścił słowá swoie/ktore był mowił. A ia powstałem miá-
sto Dawidá oycá mego/ y osiadłem Thron Izráelski/ ták iáko mowił
11 Pan: á zbudowałem dom imieniu Páná Bogá Izráelskiego. Postáwi-
łem też w nim Arche/ w ktorey iest vmowá Páńska/ ktora vczynił z syny
12 Izráelskimi. Stánął potym przed ołtarzem Páńskim/przeciwko wszemu
13 zebrániu ludu Izráelskiego/ y podniosł wzgore ręce swoie. Bo był spra-
wił Sálomon podstáwek miedźiány/ y postáwił gi w pośrzodku Ko-
ścioła/ktory był wzdłuż ná pięć łokci/wszerz tákże ná pięć/á wysoki ná trzy
łokcie: y stánął ná nim/á potym klęknąwszy na kolána swoie/ przeciw w-
szystkiemu mnostwu Izráelskiemu/ á ręce w niebo podniosszy/ rzekł:

14 Pánie Boże Izráelski/ niemáż tobie podobnego Bogá ná niebie y ná
ziemi: ktory strzeżesz vmowy y miłosierdźia z sługámi twoimi ktorzy cho-
15 dzą przed tobą w zupełnym sercu swoim. Ktory spełnił słudze twemu
Dawidowi oycu memu cośkolwiek mowił do niego: á coś był vsty obie-
16 cał/ toś skutkiem wypełnił/ czego podpiera y ninieyszy czás. A ták teraz
Pánie BOże Izráelski/ wypełń słudze twemu oycu memu Dawidowi
cośkolwie mowił/rzekąc: Nie vstánie z ciebie mąż przedemną/ktoryby sie-
dźiał ná tronie Izráelskim: ále ták/ iesli synowie twoi będą przystrzegáć
drog moich/ á chodźić w zakonie moim/ iákoś y ty chadzał przedemną. A
17 ták teraz Pánie Boże Izraelski/niechay będźie potwierdzoná mowá two-
18 iá: ktoraś vczynił do sługi twego Dawidá. A wiec to podobna rzecz ku
wierzeniu/áby miał mieszkáć Bog z ludźmi ná ziemi. Jeśliż niebo/ y nie-
biosa niebios niemogą cię osięgnąć/tym więcey ten dom ktorym zbudo-
19 wał? Wszákże ná to tylko zbudowan iest/ ábyś weyźrzał ná modlitwę
sługi twego/ y vsilną prośbę iego Pánie Boże moy/ á żebyś wysłuchał
20 prośby ktore wylewa przed tobą sługá twoy: ábyś otworzył oczy swoie
ná ten dom wednie y wnocy/nád mieścem gdźieś zá ślubił/żeby miáło być
21 wzywano imie twoie: á żebyś miał wysłucháć modlitwę/ktorą sie sługá
twoy modli ná nim: wysłuchayże prośby sługi twego/y ludu twego Iz-
ráelskiego. Iż ktobykolwiek sie modlił ná tym mieyscu/ żebyś wysłuchał
z mieszkánia twego/to iest z niebá/á bądź mu miłościw.

22 Jeśliby kto zgrzeszył przeciw bliźniemu swoiemu/ á przyszedłby gotow
będąc przysięgáć przeciw iemu/ á obwiązałby sie klątwą przed ołtarzem
23 w tym domu: ty wysłuchaszż z niebá/ y vczynisz rozsądek sługam twoim/

¶ Sálomon błogosłáwi wszystkiemu ludu.

2.Mac.2.v.10

¶ Modli sie Sálomon/ áby wszyscy ktorzy sie w kośćiele modlić będą byli wysłuchani.

ták żebyś oddał niepráwemu drogę iego ná głowę własną/á mścilbyś sie
spráwiedliwego/ oddawáiąc iemu podług spráwiedliwości iego.
Jesliby zwyciężon był lud twoy Jzráelski od nieprzyiaciół (boć będą 24
grzeszyć przeciw tobie) á náwroćiwszy czyniliby pokutę / y prośiliby i-
mieniá twego/y modlili sie ná tym mieyscu : ty wysłuchasz z niebá/á bądź 25
miłośćiw grzechom ludu twego Jzráelskiego / y przywroć ie do ziemie
ktoraś im dał/y oycom ich.
Jesliby niebo będąc zámknione/dżdżá niespuśćiło / dla grzechow ludu 26
twoiego/á prośiliby ćię ná tym mieyscu/ y spowiádáli sie imieniu twoie-
mu/á náwroćiliby sie od grzechow swoich/gdybyś ie trapił : wysłuchay 27
z niebá Pánie/á odpuść grzechy sługam twoim/y ludu twemu Jzráelskie-
Inf: 20. ℣ 9. mu/á náuć ich drogi dobrey/ktoraby chodźili/á spuść deszcz ná ziemię kto-
raś dał ludu twemu w osiádłość.
Wszczalliby sie głod w ziemi/ábo mor/rdzá/zárażone powietrze/Szá- 28
ráńcza/Chrząszcz/y nieprzyiaciele spustoszywszy ziemię / obległiby brony
mieyscie/álbo iákażkolwiek plagá/y chorobá trapiłáby ie. Jesliby ktory 29
z ludu twego Jzráelskieg pilnie prośił/ poznawszy porażkę y niemoc swo-
ie/ á wyciągnąłby ręce swoie w tym domu : ty wysłuchasz z niebá/to iest/ 30
z nawyższego mieszkánia twego/á day sie vblágáć/y odpłáć káżdemu we-
dług drog iego ktore ty wiesz że on ma w sercu swoim : ábowiem ty sam
znasz sercá synow ludzkich. Aby sie ciebie bali/y chodźili po drogách two-
ich/po wszystkie dni ktorych żywią ná ziemi/ ktoraś dał oycom nászym. 31
Obcego też takiez ktory nie iest z ludu twego Jzráelskiego/ przyszedłli- 32
by z dálekich stron dla imieniá twego wielkiego/ y dla ręki twoiey moc-
ney/á rámieniá wyciągnionego/ á vczyniłby cześć á chwałę ná tym miey-
scu : ty wysłuchasz z niebá/z naimocnieyszego mieszkánia twego/ á vczyniś 33
to wszystko/o co będźie żądał on pielgrzym: áby poználi wszyscy narodo-
wie ziemscy imię twoie/ á bali sie ciebie iáko lud twoy Jzráelski / á żeby
doználi iż imię twoie wzywano iest nád tym domem ktorym zbudował.
Wyciągnieli lud twoy ná woynę / przeciwko nieprzyiacielom swoim/ 34
drogą ktorą ie poślesz / á czyniliby modłę obroćiwszy sie ku drodze ná kto-
rey to miásto iest ktoreś obrał/ y dom ten ktorym zbudował imieniu twe-
mu : wysłuchasz z niebá prośby y modlitwy ich/ á pomśćisz sie ich. 35
3.Reg:8.℣46 A iesliby przeciwko tobie zgrzeszyli/boć niemász człowieká ktoryby nie 36
Eccl: 7. ℣ 21. zgrzeszył/á rozgniewałbyś sie ná nie/y podałbyś ie nieprzyiacielom/ á zá-
1.Ioan:1. ℣ 8. wiedliby ie w niewolą do ziemie dálekiey/á choć też do bliskiey : y náwro-
ćiwszy sie z sercá swego w oney ziemi do ktorey záwiedźieni są w niewo- 37
lą / á czyniliby pokuthę / y modlili sie w ziemi niewolstwá swego / mo-
wiąc : Zgrzeszyliśmy/ złośliwieśmy czynili / niespráwiedliwieśmy czynili:
á przywroćiliby sie do ciebie w zupełnym sercu swoim / y w całey duszy
swoiey/w ziemi iectwá swego do ktorey zágnáni są / będąliż cześć czynić 38
przeciw drodze ziemie swoiey ktoraś dał oycom ich/y miástu ktoreś sobie
obrał/ y domu ktorym zbudował imieniu twemu : ty wysłuchasz z niebá/ 39
to iest/ z mocnego mieszkánia twego/modlitwy ich/y vczyniś sąd/y odpu-
ścisz ludu swemu ácz grzesznemu. Abowiem ty iesteś Bog moy / prosze 40
niech będą oczy twoie otworzone/ y vszy twoie pilnie słucháiące modli-
Psal:131. ℣ 8. twy á prośby ktora sie dźieie ná tym mieyscu. A ták teraz powstań Pánie 41
Boże ná pokoy twoy/ty sam y Archá mocy twoiey: Kápłani twoi Pánie
Boże niech sie obloką w zbáwienie/ á świeci twoi/niech sie ráduią w do-
brách. Pánie Boże moy / nie odwrácay oblicza swoiego od pomázáńcá 42
twego: pámiętay ná miłosierdźia Dawidá sługi twego.

Kápit:

Kápit: 7.

¶ Ogień z niebá offiáry popalił: Wielmożność á chwałá Páńska nápełniłá kośćiół/ ofiáruią offiáry hoynie/ Poświacánie Kośćiołá świeto przez siedm dni świeca/ Pan Bog sie vkazał Sálomonowi/ y oznáymuie że modlitwę iego wysłuchał.

1 GDy skończył modlitwę swą Sálomon/ ogień z niebá zstąpił/ y pożárł zápálne y ine ofiáry: á wielmożność Páń 2.Mac:2.℣10
2 ska nápełniłá dom. Ani mogli kápłani wnisć do kośćiołá Páń- Wielmożno
ſkiego/ przeto iż byłá wielmożność Páńska nápełniłá kośćiół Páńſki. Ale ścia Páńska
3 y wſzyſcy ſynowie Izráelſcy widźieli zſtępuiacy ogień/ y wielebność páń- nápełnion
ſką ná dom: tedy padſzy twarzą ſwą ná ziemię ná páwiment kámienny kośćiół.
vczynili modłę/ y chwalili Páná/ iż dobry/ iż ná wieki miłośierdźie iego.
4 A Krol/ y wſzyſtek lud offiárowáli offiáry przed Pánem Bogiem.
5 Zábił tedy Krol Sálomon wołow ná ofiáre dwá y dwádźieśćiá ty- 3.Reg:8.℣63
ſiecy/ Báránow ſto y dwádźieśćiá tyſiecy: y poświecił dom Bożу Krol
6 y wſzyſtek lud. A kápłani ſtali przy ſwych vrzędźiech/ á Lewitowie przy
organiech Muzyki Páńſkiey/ ktorych náczynił Dawid Krol ku chwale-
niu Páná/ bowiem ná wieki miłośierdźie iego/ pioſnki Dawidowe grá-
iac rękámi ſwemi: A kápłani grali ná trubách pzed nimi/ á wſzyſtek Iz-
ráelſki lud ſtał.
7 Poświecił też Salomon połowicę ſteni przed Kośćiołem Páńſkim:
bo tám był offiárował zapalne offiáry/ y tłuſtośći Spokoynych: Bo ołtarz
miedźiány ktory był vczynił/ niemogł ſtrzymác zapálnych y zbożnych
8 offiar/ y tłuſtośći ſpokoynych. ℣ vczynił Sálomon vroczyſte Swieto ¶ Swieto
ná on czás przez ſiedm dni/ á wſzyſtek Izráel z nim/ zbor wielki bárzo/ od wielkie vro-
mieyſcá gdźie wchodzą do Emath áż do ſtrumieniá Egiptſkiego. A o- czyſte:
9 ſmego dniá vczynił świeto zebránia ludzkieg/ przeto że poświecał ołtarz
10 przez ſiedm dni/ á vroczyſtośc obchodźił przez ſiedm dni. A ták dniá dwu-
dźieſtego y trzeciego mieſiacá ſiodmego/ roſpuśćił lud do domow ſwoich/
weſelacy ſie y ráduiacy z tego dobrá ktore Pan vczynił dawidowi/ y Sá
11 lomonowi/ y Izráelowi ludu ſwemu. ℣ dokonał Sálomon domu Páń- 3.Reg:9.℣1.
ſkiego/ y domu Krolewſkiego/ y wſzyſtkiego co był w ſercu ſwym vmy-
ſlił/ żeby vdźiáłał w domu Páńſkim/ y w domu ſwoim/ á ná wſzem mu
ſie ſzczęśćiło.
12 ℣ vkazał mu ſie Pan w nocy/ mowiac: Wyſłuchałem modlitwę two- Deut:12.℣5.
13 ie/ y obrałem ſobie to mieyſce ná dom offiáry. Jeſli zámkne Niebo/ ták pan wyſłu-
żeby deſzcz niebył/ y ieſlibym roſkazał y przykazał Szárańczy wyżrzec co chał prosby
14 ná ziemi: álbo bych przepuśćił mor ná lud moy: A lud moy náwroćiw- Sálomono-
ſzy ſie ku mnie/ nád ktorym wzywano ieſt Jmię moie/ modliłby mi ſie/ we.
y ſzukał oblicza moiego/ á czyniłby pokutę zá ſwe drogi bárzo złe/ ia wy-
ſłucham z niebá/ y będę miłośćiw grzechom ich/ y vzdrowię ziemię ich. O-
czy też moie będą otworzone/ y vſzy moie náchylone ku modlitwie onego
15 ktory ſie będźie ná tym mieyſcu modlił. Abowiem obrałem y poświecił
16 to mieyſce/ żeby ná nim było imię moie ná wieki/ á żeby trwáły oczy moie/
y ſerce moie tu po wſzyſtkie dni.
17 Ty tákże/ będźieſzli chodźił przedemną/ iáko chodźił Dawid ociec twoy/
á ieſli wſzyſtko to com przykazał tobie czynić będźieſz/ ſpráwiedliwośći
18 moie/ y ſądy moie będźieſzli chował/ wzbudzę ſtolec kroleſtwá twoiego/
iákom obiecał Dawidowi oycu twemu/ mowiac: Nie vſtánie z rodu
twego mąż/ ktoryby niemiał być kśiążęciem nád ludem Izráelſkim. Ale ie-
ſli ſie od-

ſli ſie odwroćićie / á ſpráwiedliwośći moie/ y przykazánia moie ktorem 19
przed wámi położył/ opuśćićie/ á odſtąpiwſzy mnie ſłużylibyśćie bogom
cudzym / y modłe im dawáli: wykorzenie was z ziemie moiey ktorąm 20
wam dał/y dom ten ktorym poświecił imieniu memu / zárzuce od obicza
mego/y dam gi w przypowieść/y ná przykład wſzyſtkim ludziom. A dom 21
ten będzie zá przypowieść wſzyſtkim ktorzy tedy poydą: á będą mowić zu-
miawſzy ſie/ Czemuſz ták Pan vczynił tey ziemi/ y domowi temu. Y od- 22
powiedzą: Iż opuścili Páná Bogá oycow ſwoich/ ktory ie wywiodł z
ziemie Egyptſkiey/á ieli ſie bogow cudzych/ y kłániáli ſie im/ y modłe im
czynili: przeto przyſzły ná nie te wſzyſtkie złe rzeczy.

Przypowieść o kośćiele bożym Jerozolimſkim.

Kápit: 8.

¶ Krol Sálomon miáſta pobudował/lud ſobie obcy podbił/ofiáry czyni/ po złoto do Ophir z Krolem Hirámem poſłał.

3.Reg:9.℣10 A Gdy ośie wypełniło dwádźieśćiá lat / potym gdy 1
zbudował Sálomon dom Páńſki / y dom ſwoy / miáſtá ktore 2
był dał Hirám Sálomonowi/pobudował/y kazał w nich mie-
ſzkáć ſynom Izráelſkim. Przyiáchał też do Emáth Subá/ y doſtał go. 3
Y zbudował Pálmirę ná puſzczey/ y inne miáſtá bárzo obronne pobudo- 4
wał w Emáth. Zbudował też Betoron wyżſze/y Betoron niżſze/miáſtá 5
murowáne/ktore miáły brany/zawory/y zamki. Bálááth takież y wſzyſt- 6
kie miáſtá co mocnieyſze/ktore były Sálomonowe/ y wſzyſtkie miáſtá o-
bożne/y miáſtá ieznych. Wſzyſtko cokolwiek chćiał krol Sálomon/ vczy-
nił y zrzadźił/ zbudował w Jeruzálem/y w Libanie/ y po wſzyſtkiey zie-
mi krolestwá ſwego.

Hołdownicy Sálomonowi.

Wſzyſtek lud ktory był zoſtał z Heteyczykow/z Amoreyczykow/z Fere- 7
zeyczykow/ y Heweyczykow / y Jebuzeow/ ktorzy nie byli z rodu Izráel-
ſkiego y z ſynow ich: potomki ich ktorych byli ſynowie Izráelſcy nie wy- 8
bili/podbił ſobie Sálomon/że mu dawáli dań áż do tego dniá. A z ſy- 9
now Izráelſkich żadnego nie włożył w roboty krolewſkie: bo ći byli lu-
dźmi woiennymi/á Wodze y Hetmáni pirwſzy nád ieznymi/y nád wozy.
Wſzech wodzow á hetmánow woyſká krolá Sálomoná / było dwie 10
śćie y pięćdźieśiąt/ktorzy ćwiczyli lud. Corkę też krolá Fáráoná przenioſł 11
z miáſtá Dawidowego do domu ktory iey był zbudował. Bo ták rzekł:
Nie będźie mieſzkáłá żoná moiá w domu Dawidowym krolá Izráelſkie-
go/przetoż iż poświecony ieſt: bo wnieſioná byłá Archá Páńſka do nieg.
Tedy ofiárował Sálomon Pánu Bogu zapálne ofiáry ná ołtarzu 12
Páńſkim/ktory był zbudował przed portykiem/ żeby ná káżdy dźień ofiá- 13
rowano ná nim/według roſkazánia Moizeſzowego/w Soboty/ ná No-
wie mieśiącá/y we dni świete/trzykroć w rok/to ieſt w świeto Przáſnic/
w świeto Tegodniow / y w świeto Kuczek. Poſtánowił też podług 14
ſpráwy Dawidá oycá ſwego/vrzędy kápłáńſkie w poſługách ich. Lewi-
ty takież w porzadku ſwym żeby chwalili Páná BOgá / á poſługowáli
przed kápłany/według porzadku dniá káżdego: y wrotne też poſtánowił
w rozdźiałech ſwoich do káżdych drzwi. Bo ták był roſkazał Dawid
człowiek Boży. Y nieopuśćili nic z roſkazánia krolewſkiego/ ták Kápła- 15
ni iáko Lewitowie/ná wſzem co im kolwiek roſkazał. A w przyſtrzegá-
niu ſkárbow/ wſzyſtkie nakłády gotowe miał Sálomon/od tegó dniá gdy 16
záłożył dom Páńſki/ áż do onego gdy go dokonał.
Tedy odiáchał Sálomon do Asyongáber/y do Ahilat do brzegu mo- 17
rzá czerwo-

18 rzá czerwonego/ ktory iest w ziemi Edomskiey. Y posłał mu Krol Hi-
rám przez służebniki swoie okręty/ y żeglarze vmiáłe z morzem/ y puścili
sie z sługámi Sálomonowemi do ziemie Offir: y wyniesli ztámtąd czte-
rzy stá y piecdźiesiąt cetnarow złotá/á przyniesli do krolá Sálomoná.

Kápit: 9.

¶ Sábá Krolowa z dáry do Sálomoná przyiáchálá/y z dáry odiáchálá/wagá złotá do roku Sálomonowi przychodzaca/budowánia Máiestatu/Służby/obfitość w bogáctwiech/w możności/mądrość Sálomonowá/y śmierć iego/y namiástek.

1 Krolowa też Sábá/ vslyszawszy sławę Krolá
Sálomoná/przyiáchálá áby go skusiłá w gadkách do Jeruzá- 3.Reg:10.℣1.
lem/z wielkimi bogáctwy/ y z wielbłądy ktorzy niesli ná sobie Matt:12.℣ 42.
złotá wonne/y złotá bárzo wiele/ y kámienie drogie. A gdy przyszłá do Lucii. ℣ 31.
Sálomoná/rozmawiáłá z nim/ co iedno miáłá w sercu swoim. Ale wy-
2 práwiáł iey Sálomon wszystko co mu kolwie zádawáłá / y nie było nic
3 czegoby iey iásnie nieoznaymił. Ktora gdy vyżrzáłá mądrość Sálomo-
4 nowe/y dom ktory zbudował/y potráwy stołu iego/ y mieszkánia sług / y
vrzędy dworzánow iego/y száty ich/Podczáśe też y száty ich/y ofiáry kto-
re ofiárował w domu Páńskim: od wielkiego zádźiwienia/dusze w niey
5 práwie niestawáło. Y rzekłá potym do Krolá: Prawdźiwa iest sławá/ ¶ Sábá wy-
6 ktoram słyszáłá w ziemi swey o mocy y o mądrości twoiey. Nie wierzy- sławia mą-
łám tym ktorzy mi powiádáli/ázem sámá przyszłá/ y swemi oczymá ogla- drość Sálo-
dáłá. Y doznáłam/że mi ledwie połowice mądrości twoiey powiádano: monowe.
7 przeszedłeś sławę cnotámi swemi. Błogosłáwieni mężowie twoi/ y bło-
gosłáwieni słudzy twoi/ ci ktorzy stoią przed tobą ná káżdy czás/ słuchá-
8 iąc mądrości twoiey. Niechay będzie Pan BOG twoy błogosłáwion/
ktory cię chciał mieć ná stolcu swoim krolem Páná Bogá twoiego. Abo-
wiem Bog miłuie lud Jzráelski/ y chce go záchowáć ná wieki/ przeto cię
postánowił krolem nád nim / byś czynił sądy y spráwiedliwość.

9 Y dáłá Krolowi sto y dwádźieśćiá cetnarow złotá / y źioł wonnych
bárzo wiele / y kámienia bárzo drogiego. Nie było tákowych źioł/iáko te
10 ktorych dáłá krolowa Sábá Krolowi Sálomonowi. Ale y słudzy Hi-
11 rám z sługámi Sálomonowemi/przyniesli złotá z Offir/y drzewá Tyno- 3.Reg:3.℣11.
we/y kámienie co droższe. Z ktorego drzewá Tynowego / poczynił Krol
schody w domu Páńskim / y w domu Krolewskim. Lutnie też y hárfy
śpiewakom: nigdy niewidano drzewá tákiego w ziemi Judskiey.

12 A Krol Sálomon dał Krolowey Sábie wszystko co chciáłá/ y czego
zadáłá/á dáleko wiecey niż co byłá do niego przyniosłá: ktora odiácha-
13 wszy zás/wrocił sie do ziemie swoiey z służebniki swemi. A byłá wagá
złotá ktore przynoszono Sálomonowi ná káżdy rok/sześć set/ sześćdźiesiąt
14 y sześć cetnarow złotá: wyiąwszy one sume ktora posłowie rozmáitych
narodow/ y Kupcy przynaszáli/y wszyscy Krolowie Arábscy/y Książętá
15 ziemi / ktorzy znosili złoto y srebro Sálomonowi. Vdźiáłał tedy Krol
Sálomon dwie śćie włoczen złotych/ z sześći set złotych / ktore ná káżdo
16 włocznia wydawano. Trzy stá też tarcz złotych/káżda po trzy stá złotych
ktoremi sie okrywáłá káżda tarcza: y schował ie krol w zbroiowniey/ kto-
ra byłá osadzoná lásem Libáńskim.

17 Spráwił też Krol stolecz z kośći Słoniowych bárzo wielki: y okrył
18 gi złotem naczystszym. Sześć też stopniow po ktorych wstępowano ná
stolecz: y ławeczkę złotą/y dwoie podpárcia z obu stron/á dwá Lwy sto-
iące wedle

iace wedle podpárcia: ále y inych dwánaśćie lwiat stoiacych ná ſześći 19
ſtopniách z obu ſtron. Nie było tákiego Stolcá po wſzech Kroleſtwách.
Wſzyſtko też naczynie ku ſtołu krolewſkiemu było złote: y naczynie w do- 20
mu z drzewá Libáńſkiego / ze złotá naczyſtſzego. Abowiem ſrebrá onych
¶ Srebro w máłey powadze. czáſow nizacz ſobie niewáżono. Bo okręty krolewſkie chodźiły do Tár- 21
ſu z ſługámi Hirámowemi raz we trzy látá: y przynośili ztámtąd złoto y
ſrebro/kośći ſłoniowe/y máłpy/y páwy. A ták zwielmożył ſie był Sálo- 22
mon nád wſzyſtkie Krole źiemſkie / w bogactwách y w ſławie. Tákże 23
wſzyſcy krolowie źiemſcy prágneli widźieć oblicze Sálomonowe: áby
ſłuchali mądrośći ktorą był dał Bog w ſerce iego. Y przynaſzáli mu dáry/ 24
naczynia ſrebrne/y złote/y ſzáty/y zbroie/ y źiołá drogie/ konie/ y muły ná
káżdy rok.
3.Reg:4.✠ 26 Miał też Sálomon czterdźieśći tyſiecy koni w ſtáyniách: á wozow y 25
iezdnych dwánaśćie tyſiecy: y rozłożył ie po mieśćiech obożnych / y tám
gdźie był krol w Jeruzálem. Dowodźił też ſwey mocy nád wſzyſtkiemi 26
krolmi/od rzeki Euffráten/áż do źiemie Filiſtyńſkiey/ y áż do gránic Egyptſkich. Y vczynił ták wielką obfitość ſrebrá w Jeruzálem iáko kámieni: á cedrowego drzewá tákie mnoſtwo iáko płonek Figowych ktore roſtą 27
po polu. A przywodzono mu konie z Egyptu/y ze wſzyſtkich inych źiem. 28
A ine ſpráwy Sálomonowe pirwſze y poſlednie/ opiſane ſą w ſłowiech 29
Náthána proroká/y w kśiegách Ahie Silonnithy/y w widzeniu też Addá widzącego / przećiwko Jeroboámowi ſynowi Nábáth. Krolował 30
tedy Sálomon w Jeruzálem nád wſzyſtkim Izráelem czterdźieśći lat.
Smierć Sálomonowá. Y záſnął potym z oycy ſwemi/y pochowano go w mieśćie Dawidowym. 31
3.Reg:11.✠41 Y krolował Roboám ſyn iego zań.

Kápit: 10.

¶ Roboám ſyn Sálomonow porzućiwſzy ráde ſtárych ludźi / á iawſzy ſie rády młodych/kroleſtwá połowicę wieczſzą vtráćił/ták że iuż záwżdy dźieliło ſie kroleſtwo Izráelſkie od Judſkiego.

3.Reg:12.✠ 1. Szchał potym Roboám do Sychem: bo ćie tám 1
był zſzedł wſzyſtek lud Izráelſki/ żeby go poſtánowił krolem.
Co gdy vſłyſzał Jeroboám ſyn Nábátow/ktory był w Egyp- 2
ćie (bo był vćiekł przed Sálomonem) nátychmiaſt ſie wrocił. Y przy- 3
¶ Prosi lud Roboámá / áby im vlżył iárzmá. zwáli go/y przyſzedł z nim wſzyſtek lud Izráelſki/y mowili do Roboámá/
rzekąc: Ociec twoy nas przyćiſkał twárdym iárzmem: przeto ty lekſze 4
nam roſkázuy niżli oćiec twoy/ktory ná nas włożył ćieſzką niewolą/á vlży
nam trochę tey ćiążey/á będźiemyć ſłużyć. Odpowiedźiał im: Przydźćie 5
do mnie po trzećim dniu.
¶ Rádźi ſie Roboám ſtárey rády oycowſkiey. A gdy odſzedł lud / iął ſie rádźić ſtárcow ktorzy ſtawáli przed oycem 6
iego Sálomonem/poki ieſzcze był żyw/mowiąc: Co mi zá ráde dacie/że-
bym odpowiedźiał ludu? Oni mu odpowiedzieli: Będźieſzli ſie podo- 7
bał ludu temu/ á vgłaſzcześli ie łáſkáwemi ſłowy/ będąc ſłużyli ná káżdy
czás. Ale on niechawſzy rády ſtárcow/ále z młodźieńcy począł o tym mo- 8
¶ Rádźi ſie ROBOám młodey rády. wić/ ktorzy ſie z nim ſchowáli z młodu / á byli przy dworze iego. Y rzekł
do nich: Co ſie wam zda? álbo co zá odpowiedź mam dać ludu temu/ 9
ktory mi rzekł: Vlży nam tego iárzmá / ktore ná nas włożył oćiec twoy?
A oni mu odpowiedźieli/iáko młodźi ktorzy z nim wychowáni byli w ro- 10
ſkoſzách/ y rzekli: Ták ty odpowieſz ludu ktoryć mowił. Oćiec twoy ćie-
ſzkie iárzmo włożył ná nas/ty go nam podnieś/powiedzże im: Namniey-

ſzy pálec

11 ſzy pálec moy / mieſzſzy ieſt niżli biodrá oycá moiego. Oćiec moy włożył
ná was iárżmo cieſzkie/á ia mu wagi przydam: Oćiec moy ſiekł was bi-
czmi/ á ia będę wezłowátemi puhámi.
12 Przyſzedł tedy Jeroboám y wſzyſtek lud przy nim do Roboámá dniá
13 trzećiego/ iáko im był náznáczył. Y odpowiedział im Krol ſrodze/zánie-
14 chawſzy rády Stárſzych / mowił według zdánia młodych. Oćiec moy
włożył ná was ćieſzkie iárżmo/á ia ćieſze vczynię: Oćiec moy ſiekał was
biczmi / á ia was będę ſiekł puhámi wezłowátemi.
15 A niechćiał przeſtáć ná prośbie ludu: bo to byłá wola Boża/ áby ſię
ziśćiłá mowá iego ktorą powiedział przez Achiaſzá Sylonithę do Jero- 3.Reg.11.v.29
16 boámá ſyná Nábáthowego. A lud wſzyſtek ſłyſzac że Krol ſrogo mo-
wił/rzekł k niemu: Nie mamy cześći w Dawidźie áni dźiedźictwá w ſy- Opuśćiwſzy
nu Jſai. Wroć ſię do domow ſwoich Jzráelu / á ty Dawidźie opátruy rádę ſtár-
dom ſwoy. Y rozſzedł ſię lud Jzráelſki do domow ſwoich. Tedy nád ſy- ſzych / ſrogo
17 ny Jzráelſkimi ktorzy mieſzkáli w mieśćiech Judſkich / krolował Robo- odpowiádá
18 ám. Poſłał potym krol Roboám Adurámá: ktory wybierał popłátki/y v- ludu.
kámionowáli go ſynowie Jzráelſcy/ ták że vmárł. A Krol też Roboám Adurám v-
19 wpadſzy ná woz/ vćiekł do Jeruzálem. Tákże odſtąpił lud Jzraelſki od kámionowán.
domu Dawidowego áż po dźiś dźień. Y ſtáło ſię gdy vſłyſzał wſzyſtek
lud Jzráelſki/że ſię náwroćił Jeroboám/ poſłáli y przyzwáli go zgromá- Rozerwá-
dźiwſzy ſię wſzyſcy/y vczynili go krolem nádę wſzem ludem Jzráelſkim: nie Krolestwá Dawido-
á żaden nie náſłádował domu Dawidowego/ chybá pokolenie Judſkie wego.
ſamo.

Kápit: II.

§ Roboám chćiał dobywáć rozerwánego krolestwá ſwego/ále zá opowiedzeniem Páná Bogá woley ſwoiey/muſiał dáć pokoy/miáſtá budował/Lewity y Káptany wygnáne od Jeroboámá przyiął / poiął żon y miłośnic wiele.

1 Y Rzyiáchał tedy Roboám do Jeruzálem/y przy-
zwał do ſiebie wſzyſtkiego pokolenia Judá/ y Beniámin/ ſto 3.Reg.12.v.21
ośmdźieſiąt tyſiecy wybornych y woiennych mężow / chcąc
wáłczyć przeciwko Jzráelowi / á przywroćić ku ſobie zupełne krolestwo
2 ſwoie. Y ſtáło ſię ſłowo Páńſkie do Semeiaſzá człowieká Bożego/ mo-
3 wiąc: Mow do Roboámá ſyná Sálomonowego krolá Judſkiego/ y do
wſzyſtkiego ludu Jzráelſkiego/ktory ieſt w Judá/y Beniámin. Ták mowi
4 Pan: Nie wyćiągniećie áni będźiećie wáłczyć náprzećiwko brácíey wá-
ſzey. Wroć ſię ieden káżdy do domu ſwego: bo ſię to ſtáło zá mą wolą. Z woley Bo-
Ktorzy gdy vſłyſzeli rzecz Páńſką/wroćili ſię/áni ſzli przećiwko Jerobo- żey ſtáło ſię
ámowi. rozerwánie
Mieſzkał tedy Roboám w Jeruzálem/y pobudował miáſtá murowá- Y Kroleſtwá
5 ne w Judá. A zbudował Bethleem / y Ethám/ y Thekue / Bethſur też/ Sálomono-
6 y Socho/y Odollam/y Geth/y Máresa/y Zyff: ále y Adurám/y Lachis/ wego.
7 y Azechá: Sárá też y Aiálon/y Hebron/ktore były w Judá y w Beniá-
8 min/poczynił miáſtá bárzo obronne. A gdy ie mury obegnał/poſtánowił
9 w nich Stároſty/ y Spichlerze ná wino y ná oliwę. Ale y w káżdym
10 mieśćie vczynił zbroiownie tarcz y włoczen. Y opátrzył á opráwił ie z
11 wielką pilnośćią: y pánował nád Judą/y Beniáminem.
12 A Káplani y Lewitowie: ktorzy byli we wſzem ludu Jzráelſkim/przy-
13 ſzli do niego ze wſzyſtkich miaſt ſwoich / opuſzczáiąc przedmieśćia y oſiá-
14 dłośći ſwoie/ ſzli miedzy pokolenie Judá do Jeruzálem: przeto iż ie od-
rzućił Jeroboám y potomkowie iego / áby nie byli Káplany Páńſkimi.

3.Reg:12.℣31 Ktory postánowił sobie kápłanow bálwáńskich á dyabelskich / y cielco- 15
wych ktorych był nádziałał. Ale y inni ze wszystkich pokoleń ludu Izráel- 16
skiego/ktorzy ná to wydáli byli sercá swoie/áby szukáli Páná Bogá Izrá-
elskiego/przyszli do Jeruzálem ná ofiárowánie ofiar swoich przed Pánem
Bogiem oycow ich. Y zmocnili krolestwo Judskie/á potwirdzili Robo- 17
ámá syná Sálomonowego przez trzy látá. Bo chodzili po drogách Da-
widá y Sálomoná tylko przez trzy látá.

Zony Roboámowe. A Roboám poiał zonę Máhálath/ corkę Jerymotá syná Dawidowe- 18
go. Abiháil też corkę Eliábá syna Isai: ktora mu vrodziłá syny / Jeus/ 19
y Somoria/y Zoom. Po tey też poiał Mááchę corkę Absoloná/ ktora po- 20
rodziłá mu Abia/Ethái/Zizá/y Sálomith. Y miłował Roboám Máá- 21
chę corkę Absolonowę/nád inszę wszystkie zony swoie/y nałoznice. Bo był
poiał zon osmnaście/a nałoznic sześćdziesiąt: y wziął z nich osm á dwá-
dzieścia synow/á sześćdziesiąt corek. A postánowił iáko zá głowę Abiá- 22
szá syná Mááchi/y Ksiażeciem nád wszystką brácią iego: bo tego był my-
slił krolem zostáwić/że był medrszy y mocnieyszy niż wszyscy synowie ie- 23
go/y we wszystkich gránicách Judskich/y Beniámin/y we wszystkich miá-
stách murowánych: y dawał im obrok bárzo hoyny/á wiele zon żądał.

Kápit: 12.

Dla grzechu krolá Roboáma y ludu Judskiego/dał ie Pan Bog w rece krolowi Egyptskiemu/ktory pobrał skárby wszystkie z kościołá Bożego/ y z domu krolewskiego/ tarcze złote/ srebrne/ vmárł Roboám/ nástał Abia syn iego.

3.Reg:14.℣25 Gdy było vmocnione Krolestwo Roboámowe y 1
potwierdzone/ opuścił zakon Páński / y wszystek lud Izráelski
z nim. Tedy roku piątego krolowánia Roboámowego/ przy- 2
ciągnął Sesak krol Egyptski do Jeruzálem / bo był zgrzeszył przeciwko
Pánu/w tysiącu dwu set wozow/y w sześćdziesiąt tysiecy ieznych: á gmi- 3
nowi pospolitemu ktory z nim był przyszedł z Egyptu/liczby nie było: iá-
ko Libiyczykowie/Troglodythowie/y Murzynowie. A zdobywał miast 4
co obronnieyszych w ziemi Judskiey/potym przyciągnął áż do Jeruzálem.

Wszedł potym Semeias prorok do Roboámá/y do Ksiażąt Judá kto- 5
rzy sie byli ziácháli do Jeruzálem / vciekáiąc przed Sesakiem / y rzekł do
nich: To Pan mowi. Wyście mie opuścili / á iam też was zostáwił w
ręce Sesaká. Struchleli tedy Ksiażętá Izráelskie/ Krol też tákże/ y rze- 6
kli: Spráwiedliwy iest Pan. A gdy vyżrzał Pan że sie mu vkorzyli/stá- 7
ło sie słowo Páńskie do Semeiszá / mowiąc: Że sie ták vkorzyli / iuż ich
nie zátrácę: á dam im málutko rátunku / á nie będzie kápáć gniew moy
ná Jeruzálem/ przez rękę Sesaká. Wszákże przedsie będą mu służyć / áby 8
Sesak zlupił dom Boży / y dom krolewski. poználi iáko wielki przedział miedzy służbą moią / á służbą Krolestwá
ziemskiego. Odciągnął tedy Sesak krol Egyptski od Jeruzálem/ zábra- 9
wszy skárby domu Páńskiego/y domu Krolewskiego/y wszystko zsobą zá-
wiosł: y one tarcze złote ktorych był náspráwiał Sálomon/miásto ktorych 10
Roboám náczynił miedziánych/y oddał ie vrzędnikom nád tarczámi kto-
rzy strzegli sieni iego pálacu. A gdy wchadzał krol do domu Páńskiego: 11
przichadzáli Páweżnicy y bráli ie: y zásie odnośili/do zbroiownie. Wszá-
koż iż sie vkorzyli/odwrocił sie od nich gniew Páński / iż niebyli zgłádze- 12
ni do końcá. Abowiem w pokoleniu Judá náleżione są dobre vczynki.

3.Reg:14.℣21 Zámogł sie tedy Krol Roboám w Jeruzálem/ y krolował: á miał rok 13
y czterdzieści

y czterdźieśći gdy począł krolowáć: á krolował śiedmnaśćie lat w Jeru-
zálem mieśćie/ktore obrał Pan ze wszystkich pokoleń Izráelskich/áby tám
14 vpewnił imie swoie. Imie mátki iego było Náama Ammánitká. A vczynił
15 źle/ y nieprzygotował sercá swego áby szukał Páná. A dźieie Roboámá
pirwsze y poślednie/ opisane są w ksiegách Semeiaszá proroká: y Addo
widzacego/á z pilnośćią wyłożone. A walczyli przeciwko sobie Roboám/
16 y Jeroboám po wszystkie dni. Zásnął potym Roboám z oycy swoimi: y po-
grzebion iest w mieśćie Dawidowym. A krolował po nim Abia syn iego. ¶ Śmierć Roboámá.

Kápit: 13.

¶ Abia Krol Judski/stoczył woyne z Jeroboámem krolem Izráelskim/ y poráźił go zá pomocą Bożą/ miástá mu pobrał/ śmierć Jeroboámá.

1 Ośmnastego roku Krolá Jeroboámá Izráel- 3.Reg:15.℣2.
2 skiego/krolował Abia nád Judą. Trzy látá krolował w Jeru-
zálem: imie mátki iego Michaia/ corká Vryelowá z Gábáá:
3 y wiedli zsobą woyne Abiá y Jeroboám. A gdy wyszedł Abia/á iął sie po- 3.Reg:15.℣7.
tykáć/ máiąc wybornych y woiennych mężow czterdźieśći tysiecy. Jero-
boám zszykował przeciwko niemu woysko ośmdźieśiąt tysiecy mężow:
ktorzy też tákże wyborni byli / y ná potykánie duży.
4 Stánął tedy Abia ná gorze Semeron/ktora byłá w Effráim/ y rzekł:
5 Słuchay Jeroboámie ty y wszystek Izráelu. Coż niewiecie iż Pan Bog
Izráelski dał był krolestwo Dawidowi nád Izráelem ná wieki/iemu sa-
6 memu y synom iego vmową Soli. A powstał Jeroboám syn Nábátow
sługá Sálomoná syná Dawidowego/ y sprzeciwił sie pánu swoiemu. 3.Regu.℣26
7 A zbiegli sie do niego mężowie nanikczemnieyszy/y synowie Beliál: tákże
przemogli nápzeciwko Roboámowi synowi Sálomonowemu. Ale
Roboám był prostak/y sercá boiáźliwego/y niemogł sie im oprzeć. Teraz
8 wy mowićie że sie możećie oprzeć krolestwu Páńskiemu/ktore dźierży przez
syny Dawidowe: á maćie ludu wielkie mnostwo/ y ćielce złote/ ktorych
9 wam náczynił Jeroboám zá bogi. A wygnáliśćie kápłany Páńskie syny
Aaronowe y Lewithy: á náczyniliśćie sobie kápłanow iáko wszyscy na- 3.Reg.12.℣31.
rodowie źiemscy: ktokolwiek przyidźie/á poświeći ręke swoie w byku y
wolech/ y w siedmi bárániech/ sstawa sie v was kápłanem onych ktorzy
10 nie są bogowie. Ale nász Pan Bog iest/ktorego śmy nieopuśćili. A kápła-
ni z synow Aaronowych służą Pánu: y Lewitowie są w porządku swo-
11 im. Zapálne też ofiáry ofiáruią Pánu ná káżdy dźień ráno y wieczor / y
wonny proch spráwiony podług rostkazánia Zakonu/y wykłádáią chleby
ná stole przeczystszym/y iest v nas lichtarz złoty/y kágáńce iego/ áby były
záwżdy kwieczorowi zápalone. My záiste strzeżemy przykazánia Páná
12 Bogá nászego/ ktoregośćie wy odstąpili. A ták wiedźćie żeć w nászym ¶ ABia wychwala sie BOgá mieć wodzem.
woysku Bog iest wodzem/y kápłani iego ktorzy trąbią w trąby/á brzmią
przeciwko wam. Synowie Izráelscy nie walczćie przeciwko Pánu Bo-
gu oycow wászych/ boć wam to nie przystusza.
13 Zátym gdy to on mowił: Jeroboám z tyłu zásadzał załogi. A stoiąc
przeciwko woysku Judskiemu zá niewiádomośćią Judy / obtaczał gi
14 woyskiem swoim. A poyzrzawszy lud Judski/obaczył że mu sie iuż z tyłu
15 y z przodku potykáć/tedy záwołał do Páná á kápłani ieli trąbić. A wszy-
scy mężowie Judscy vczynili okrzyk. Alić gdy ták oni krzyczeli/ przestrá-
szył Bog Jeroboámá/y wszystek lud Izráelski ktory stał przeciwko Abia-
16 szowi/ y ludu Judskiemu. A vćiekli synowie Izráelscy przed ludem Jud-

ſkim/y dał ie Bog w rece ich. Porażił ie tedy Abia ludem ſwym/ y poraż- 17
żka bárzo wielka: y pádło tám ránnych z ludu Izráelſkieg piecdzieſiat ty-
ſiecy mężow mocnych. ℣ ſtłumieni ſą ſynowie Izráelſcy w ten czás: á ſy- 18
nowie Judá przezliſz ſie zmocnili: przeto iż nádzieie mieli w pánie Bodze
oycow ſwoich. ℣ gonił Abia Jeroboámá vciekáiącego: y dobył miaſt 19
iego/Bethel y corki iego/y Jeſaná z corkámi iego/Effron też y corki iego.
Ani mogł wiecey wſkorác Jeroboám zá dni Abiaſzowych/ktorego poráż- 20
żił Pan/ y vmárł ieſt. Tákże Abias vmocniwſzy krolestwo ſwoie/ poiał 21
żon czternaſcie/y miał z nimi dwá y dwádzieśćiá ſynow/y ſzeſnaſcie dzie-
wek. A oſtátek dzieiow Abiaſzowych y drog/ y ſpraw iego/ bárzo pilnie 22
opiſano ieſt w kſiegách Addo proroká.

§ Synowie Izráelſcy porażeni od Judy.

Jeroboám vmárł.

Kápit: 14.

§ Aſa náſtał po ſwym oycu Abiy/ktoremu Bog przeto że bálwány popſował we wſzyſtkiey ziemi Judſkiey/á ludu roſkazał náſládowáć Páná Bogá oycow ſwoich/dał pokoy przez dzieſięć lat/ potym Murzyny porażił.

3.Reg:15.v.8. Smierć Abiásowá.

ZAſnął potym Abiaſz z oycy ſwemi/ y pochowáli 1
go w mieśćie Dawidowym. A krolował po nim Aſa ſyn iego/
zá ktorego czáſu vſpokoiłá ſie ziemiá dzieſięć lat. ℣ vczynił Aſa 2
co było dobrego y przyiemnego przed obliczności Bogá ſwego/ po prze- 3
wrácał oltarze cudzoziemſkiego nabożeńſtwá/y bálwány po gorách wy-
ſokich/ y ſłupy połamał/ powycinał też bálwáńſkie láſy. ℣ przykazáł lu- 4
du Judſkiemu/áby ſzukáli Páná Bogá oycow ſwoich/ á żeby pełnili Ja-
kon Boży/ y wſzyſtkie przykazánia iego. ℣ popſował po wſzyſtkiey zie- 5
mi Judſkiey oltarze/ y bożnice: á krolował w pokoiu. Pobudował też 6
miáſtá obronne w ziemi Judſkiey/bo był w pokoiu y żadne woyny zá czá-
ſow iego nie wzniknęły/ że mu Bog pokoy dawał. ℣ rzekł do ludu Jud- 7
ſkiego: Pobuduymy te miáſtá/a obroczmy ie mury/á vmocnimi ie wieżá-
mi/ y bronámi/y zamki: poki wſzyſtkie rzeczy máią pokoy od woien/ prze-
to żeſmy ſzukáli Páná Bogá oycow náſzych/ á że nam dał pokoy w koło.
Budowáli tedy/niemáiąc żadney przekázy w budowániu.

A miał Aſa w woyſku ſwoim/ tych co tarcz nośili y włocznia/ z ludu 8
Judſkiego po trzy kroć ſto tyſiąc. A z Beniámina záſie tychże co tarcz no-
ſili y ſtrzelbę/ dwie śćie y oſmdzieſiąt tyſiecy: ci wſzyſcy mężowie bárzo
mocni. ℣ wyiáchał przeciwko im Zará Murzyn z woyſkiem ſwoim/ w 9
ktorym miał dzieſięć kroć ſto tyſiąc/ y wozow trzy ſtá: y przyciągnął áż
do Mareſa. A Aſa ten też wyiáchał przeciwko niemu/ y ſzykowáł woy- 10
ſko ku potykániu w padole Seffátá/ ktory ieſt przy Máreſa. ℣ wzywał 11
Páná Bogá/y rzekł: Pánie niemáſz v ciebie żadney roznośći/rátowáć w
małe álbo w wielu. Rátuy nas Pánie Boże náſz: ábowiem w tobie á
w imieniu twoim máiąc duffánie/ wyſzliſmy przeciwko temu mnoſtwu.
Pánie ty ieſteś Bog náſz/niechże nieprzemaga przeciwko tobie człowiek.

Zará Krol Murzyńſki náiáchał Aze.

1.Reg:14.v.6. Modlitwá Azy do páná Bogá o rátunek.

Przeſtráſzył tedy Pan ony Murzyny przed Aſa/ y ludem Judſkim: y 12
podawſzy tył vciekli Murzynowie. ℣ puścił ſie po nich Aſa/ y lud ktory 13
przy nim był áż do Gerárá: y pádli Murzynowie práwie do vpadku: bo
ie Pan Bog zábijał y ztárł/zá boiowániem woyſká iego. Nábráli tedy
korzyśći wiele. ℣ zdobywáli wſzyſtkich miaſt około Geráry: bo był ná 14
wſzyſtkie okrutny ſtrách przypadł: y wybrali miáſtá/ á bárzo wielką ko-
rzyść wynieśli. Burząc też y owczárnie/ nábráli bydłá mnoſtwo bez li- 15
czby/y wielbłądow: y wrocili ſie do Jeruzálem.

Kápit:

Káp: 15.

¶ Azáryaß prorokuie Asie y ludu iego/ Asa ostátek bałwanow pokáźił/ y co ślubił Bogu to dał do Kośćiołá.

1 AZáriaß syn Obedow / gdy śie w nim stał duch
2 Bożу/wyßedł przeciwko krolowi Asa/ y rzekł mu: Słuchay- 3.Reg:15.℣22
ćie mie Asa y wßystek ludu Judski y Beniáminow: Pan Bog
z wámi/ześćie wy też z nim byli. Będźiećieli go ßukáć/naydźiećie: ále ie-
3 śli go odstąpićie/ opuśći też was. A to wiedzćie że bárzo wiele dni prze-
minie w ludu Izráelskim/bez Bogá prawdźiwego/ y bez Kápłaná/ Do- Proroctwo
4 ktorá/y bez Zakonu. A gdy śie náwroca w vćisku swoim/ á wołáliby do Azáriaßowe
5 Páná Bogá Izráelskiego: á gdy go będą ßukáć/ nayda go. Ná on czás o Zydźiech/
nie będźie pokoy wychodzącemu y wchodzącemu: ále stráchy ze wßąd we że mieli być
6 wßystkich ktorzy mießkáią po źiemi. Bo będźie wálczyć narod przeciwko diu° bez Bo-
narodowi/y miásto przeciw miástu/ bo ie Pan Bog záburzy we wßel- gá/ kápłaná
7 kim vćisku. A ták wy krzepćie á posilaycie śie/ á nie spußczaycie rąk wá- y zakonu.
ßych: boć będźie zapłátá zá vczynki wáße.

8 Co gdy vsłyßał Asa/te słowá y proroctwo Azáriaßá syná Obedowe-
go proroká: wźiął wietßą mysl y wykorzenił bálwány po wßystkiey źie- Azá bálwa-
mi Judskiey y Beniámin/ y z miast ná gorze Effráim ktorych był dobył: nypopsował
y poświecił ołtarz Pański ktory był przed portykiem Páńskim. Potym
9 zgromádźił wßystko pokolenie Judá/y Beniámin/y przychodnie z niemi z
Effráim/y z Mánásse/y z Symeoná: bo śie ich było bárzo wiele zbiegło
do niego z ludu Izráelskiego/ iasnie widząc że Pan Bog iego był z nim.
10 A gdy przyßli do Jeruzalem kśiężycá trzećiego roku pietnasteg krolowá-
11 nia Asy: ofiárowáli Pánu w on dźień z plonow y łupow ktore byli przy-
gnáli/ wołow siedm set/ á báránow siedm tysiecy.

12 Potym wßedł według zwyczáiu ku potwierdzeniu przymierza/że mie-
li ßukáć Páná Bogá oycow swoich zupełnym sercem/y ze wßystkiey du-
13 ße swoiey/y rzekł: Jesliby kto nie ßukał Páná Bogá Izráelskiego/ niech
śmierćią vmrze/od namnieyßego do nawietßego/ od meżá áż do niewiá-
14 sty. Y przysiegli Pánu głosem wielkim z rádośćią/trąbiąc w trąbę wo-
15 ienną y w inße trąby/ wßyscy ktorzy byli w źiemi Judskiey / z przekliná- Lud przysie-
niem: bo przysiegli zupełnym sercem/y wßystką wolą swą ßukáli go/y ná- gą ßukáć pá-
16 leźli. Y dał im Pan pokoy w koło. Ale y Maáche mátkę krolá Asy/ złożył ná z ze wßyst-
z zacnego rostázowániá á pánowánia: przeto że vczyniłá w leśie obraz kiego sercá.
bálwáná Priapusa: ktory bálwán wßystek złamał / á zdrobiwßy gi w 3.Reg:15.℣13
17 kesy/spalił/y wsypał w rzekę Cedron. A te wysokośći zostáwione są w
Izráelu: Wßákże przedśie/ serce Asa było doskonále po wßystkie dni ieg.
18 A wßystkie one rzeczy ktore był obiecał oćiec iego dáć Pánu Bogu/ y on
sam/wniosł á włożył do domu Páńskieg: srebro/złoto/ y rozliczny sprzet
19 naczynia. A niebyło woyny do trzydźiesteg y piątego roku krolestwá Asy.

Kápit: 16.

¶ Báázá Rámá buduie / Asá po rátunek vćieki śie do krolá Syriyskiego/ prze co gdy gi Hánáni prorok karał/wsadźił go/ potym ná nogi bár-zo choruiąc pokłádáiąc nádźieie w Doktorzech/vmárł.

1 W Roku trzydźiestego y szostego krolestwá iego/przy-
ćiągnął Báázá Krol Izráelski do źiemie Judá/ y obmurował
miásto Rámá/ áby żadny niemogł przespiecznie wniść y wy-
2 niść z krolestwá Asa. Tedy Asa pobrał srebro y złoto z skárbow domu 3.Reg:15.℣18

Páńskiego/y z skárbow krolewskich: y posłał do Benadábá Krolá Syriyskiego/ktory mieszkał w Dámászku/mowiąc: Mam z tobą przymierze/ 3
ociec też moy z oycem twoim w zgodzie mieszkali: prze te rzecz posłałem ci srebro y złoto/ábyś złamawszy przymierze ktore masz z Báázą krolem Izrá
elskim/przymusił go áby odemnie odiáchał. Dowiedziawszy sie tego Be- 4
nádáb/posłał przełożone hussow swoich do miast Izráelskich: ktorzy do-
byli miast Ahion/Dán/ y Abelmáim/ y wszystkich miast synow Nepthá-
lim murowánych. Vsłyszawszy to Báázá: poniechał budowác Rámá/ 5
y przerwał robote swoie. Krol zás Asa/ wziąwszy z sobą wszystek lud 6
Judski/pobráli kámienie z Rámá/ y drzewo ktore był ku budowániu ná-
gotował Baazá/y zbudował z tey máteriey Gábáá y Másspá.

Hánani prorok gromi Hase/że nie w BOGU ále w Ludziách vffa. Dup: 14. ℣ 9. 2. Mac: 10. ℣ 5. Ioan: 7. ℣ 38.

Ná on czás przyszedł Hánáni prorok do Asa Krolá Judskiego / y rzekł 7
do niego: Jześ miał duffánie w krolu Syriyskim/ á nie w Pánie Bodze
twoim: dla tego vszło woysko Krolá Syriyskiego z ręki twoiey. A zaś
nie wiecey dáleko było Murzynow y Libiyczykow w woziech y w iezd- 8
nych/ y w mnostwie pospolstwá bárzo wielkim: ktore gdyś Pánu Bogu
wierzył/podał ie w ręce twoie? Abowiem oczy Páńskie pátrzą ná wszyt- 9
ke ziemie/ y dodawáią mocy tym/ ktorzy weń sercem doskonáłym wierzą.
A ták głupieś to vczynił/á przetoż też/od ninieyszego czásu powstáną prze-
ciwko tobie walki. Rozgniewał sie tedy Asa ná widzącego: kazał go w- 10
sadzić do kłody: bo sie był o to bárzo roziadł: y pobił niemáło ludu w
ten czás. A dzieie Asy pierwsze y ostátnie/nápisane są w księgách krolow 11
Judskich y Izráelskich.

¶ Niemoc y śmierć Asy krolá.

Zániemogł potym Krol Asa roku trzydziestego y dziewiątego krolestwá 12
swego/ná nogi bárzo ciesza niemocą/ále áni w tey chorobie swoiey vcie-
kał sie do Páná/ále wiecey duffał w náuce lekárskiey. Zásnął z oycy swe- 13
mi/ y vmárł roku czterdziestego y pierwszego krolestwá swoiego. A po-
chowáli go w grobie iego/ ktory był sobie wykopał w mieście Dawido- 14
wym: y położyli go ná iego łożu/ pełnym ziół y máści wonnych / ktorych
byli náczynili Aptekárze/ y palili nád nim z wielką pompą.

Kápit: 17.

¶ Josapháth krolnie/stára sie o zámnożenie Zakonu Bożego / vczyćiele po ziemi swey rozesłał/ ktorzy vczyli Zakonu Bożego.

3. Reg: 15 ℣ 24

A po nim krolował Josaphath syn iego/y zmocnił 1
sie ná lud Izráelski. ℣ rozłożył żołnierze pod liczbą po wszyst- 2
kich miástách Judskich/ ktore były oprawione mury. Zdziáłał
też twirdze w ziemi Judskiey/y w miástách Effráim/ ktorych był dostał
Asa ociec iego. ℣ był Pan z Josaffátem/ iż chodził drogámi pierwszemi 3
Dawidá oycá swego: á niemiał nádzieie w Báálim / ále w Bogu oycá 4
swego/y szedł w przykazániách iego / á nie wedle grzechow ludu Izráel-
skiego. ℣ vtwierdził Pan krolestwo w ręce iego: y dał wszystek lud Ju- 5
dski dáry Josapháthowi: y przyszedł ku niezmiernym bogáctwam / y ku
wielkiey sławie. A gdy serce iego wzięło śmiałość dla drog Páńskich/też 6
y bálwány y lásy ich w ziemi Judskiey wykorzenił.

Josafát posyła Doktory po Zydowstwie/ áby ludu náuczáli zakonu.

A gdy było trzeciego roku krolestwá iego/posłał z księżąt swoich Ben- 7
háil/ y Abdyám/y Záchariaszá/y Nátánáelá/y Michee/ áby vczyli lud w 8
mieściech Judskich: á przy nich posłał Lewity/ Semeia/y Náthániaszá/
y Zábádyaszá/Azáhelá też/Semirámothá/y Jonáthe/Adoniaszá/Tobia-
szá/y Thobádoniászá Lewity: á z nimi Elisamá y Jorám kápłany. ℣ v-
czyli lud

9 czyli lud w ziemi Judskiey / máiac kśiegi zakonu Páńskieg: y chodźili od
10 miástá do miástá po ziemi Judskiey / vczac lud. Ztadze stał sie wielki
strách Páński/ po wszech krolestwách okolicznych ziemie Judskiey: ták że
11 nieśmieli wálczyć przeciwko Josaffátowi. Ale y Filistynowie przyna-
száli dáry Josaffátowi / y dań w srebrze płácili. Z Árábiey też przywo-
dźili bydłá / báránow siedm̃ tysiecy y siedm̃ set/tákże wiele kozłow.

12 Zámogł sie tedy Josaffat/y vwielmożon iest bárzo wysoko: y nábudo-
wał domow w ziemi Judskiey/ ná kształt wież / y miast murowánych/ y
13 wiele známienitych rzeczy poczynił w mieśćiech Judskich. W Jeruzálem
14 też byli mężowie rycerscy y mocni/ktorych tá iest liczbá/káżdego po domu
y fámiliey iego. W Judá wodzem był Ednás Ksiaże / á przy nim bárzo
15 mocnych mężow po trzy kroć sto tysiecy. Po nim był Johánán Ksiaże/ á
16 przy nim po dwákroć sto tysiac/y ośm̃dziesiat tysiecy. Po tym też Amá-
zyás syn Zechry/poświecony Pánu/á przy nim po dwákroć sto tysiac me-
17 żow mocnych. Po nim szedł duży ná bitwe Eliádá / á z nim tych ktorzy
18 nieśli łuk y tarcza/po dwákroć sto tysiac. Jeszcze po nim Jozábád: á z nim
19 sto y ośm̃dziesiat tysiecy gotowych rycerzow. Ci wszyscy nádoredźiu
byli krolowi/ nieliczac tych ktore był rozłożył po mieśćiech murowánych
w ziemi Judskiey.

¶ Josáffát nábudowát domow/ y Miast.

Liczbá ludu walecznego JVDskiego Jedenaśćie set tysiecy y 60. tysiecy.

Kápit: 18.

¶ Josaphát z Achábem krolem Izráelskim w przyacielstwo weszli/ná woynę z nim wyiáchał do Rámoth Gáláád/ fáłeszni prorocy zwyćiestwo/á Micheaszprorok Boży porażke prorokuie/ ále Acháb według Micheaszowego proroctwa zábit ná woynie.

1 Y S tedy Jozáffát bogáty y bárzo záwolány / á
2. spowinowacił sie z Achábem. Y iáchał po trzech leciech do nie-
go do Sámáriey. Ná przyiechánie ieg/nábił Acháb báránow
y wołow bárzo wiele/iemu y ludu iego/ ktory z nim przyiáchał: y nama-
3 wiał go aby z nim iáchał do Ramoth Gáláád. Y rzekł Acháb krol Izrá-
elski do Josaffátá krolá Judskiego. Jedź zemną do Rámoth Gáláád. On
mu odpowiedźiał: Jáko ia/ták y ty/á iáko lud twoy/ ták y lud moy: be-
dźiem przy tobie ná woynie.

3.Reg:22.v2

4 Rzekł potym Josaffat do Krolá Izráelskiego: Proszę/ poradź sie dźi-
5 sia pirwey odpowiedźi Páńskiey. Tedy Krol Izráelski zebrał prorokow
czterzy stá/y rzekł do nich: Mamy iáchác ná woyne do Rámoth Gálá-
ád/czyli dáć pokoy? Oni mu odpowiedźieli: Jedź/ bo ie Bog wyda w
6 ręce krolewskie. Y rzekł Jozáffát: A za tu niemáſz proroká Páńskiego/by-
7 śmy sie też od niego dowiedźieli? Y rzekł Krol Izráelski do Josaffata:
Jest tu ieden mąż / od ktorego możemy sie dowiádowáć woli Páńskiey:
iedno ia go nienawidzę/ bo mi nic dobrego nie prorokuie/ ále zawżdy źle:
á iest to Micheaszsyn Jemlá. Y rzekł Josaffat: Nie mow ták krolu. Zá-
8 wołał tedy Krol Izráelski iednego komorniká / y rzekł do niego: Wzow
9 co rychley Micheaszá syná Jemlá. A Krol Izráelski Josaffát / y Krol
Judski/ siedźieli obá ná swych stolcách/ vbrani po krolewsku. A siedźieli
ná plácu wedle brany Sámáriyskiey / á wszyscy prorocy prorokowáli
przed nimi. A Sedekiaszsyn Chánáná vczynił sobie rogi żelázne/ y mo-
10 wił: To Pan Bog mowi. Temi rogámi będźiesz przemiátał Syria / áż
ia zetrzesz. Wtaż wszyscy prorocy prorokowáli / mowiac: Jedź do Rá-
11 moth Gáláád/powiedźieć sie á poszczęśći/á da ie Pan Bog w ręce krole-
wskie.

¶ Zebránie fałszywych prorokow.

Josafat pyta sie o proroku Páńskim.

12 A posel ktory był biezał áby wezwał Micheaszá / rzekł kniemu: Otoć

słowá wszystkich prorokow iednym głosem dobrze krolowi prorokuią: á
ták proszę cię żeby się powieśc twoiá od nich nie odstrzelálá / á żebyś for-
tunne rzeczy powiádał. Ktoremu odpowiedźiał Micheaß: Żywie Pan 13
Bog/iż cokolwiek mi powie Bog moy/to będę mowił. Przyszedł tedy do 14
Krolá: Ktoremu krol rzekł. Micheaszu/mamy iáchác do Rámoth Gálá-
ád ná woynę/czyli poniechác? On mu odpowiedźiał: Jedźcie/bo wszyst-
ko fortunnie wam przypádnie/y będą wydáni w ręce wáße nieprzyiacie-
le wáßy. Y rzekł Krol: Poprzysięgam cię po drugi y po trzeci kroć/ábyś 15
mi nie powiádał/ iedno co iest prawdá w imię Páńskie. Tedy on rzekł:
Widźiałem wszystek lud Izráelski rozbieżány po gorách / iákoby owce
krom pásterzá. Y rzekł Pan: Nie máią ći pánow/ wroć się káżdy do do-
mu swego z pokoiem. Y rzekł Krol Izráelski do Josaffátá / zażemći nie- 17
powiedźiał/ że mi ten nigdy nic dobrego nieprorokuie/ tylko co źle.

¶ Micheaß pośmiewa się z krolá.

Y ieszcze rzekł Micheaß: Przetoż słuchaycie słowá Páńskiego. Wi- 18
dźiałem Páná siedzącego ná swym stolcu/y wszystek zastęp niebá/ áno stoi
koło niego po práwey y po lewey stronie. Y rzekł Pan: Kto zwiedźie A- 19
chábá Krolá Izráelskiego/żeby iáchał á vpadł w Rámoth Gálád? A
gdy ieden ták drugi owák mowił/wystąpił duch/y stánął przed Pánem/ á 20
rzekł: Ja go zwiodę. Ktoremu rzekł Pan: Jáko go zwiedźiesz? A on
odpowiedźiał: Poydę y będę duchem fáleßnym w vstách wszech proro- 21
kow iego. Y rzekł Pan: Zwiedźiesz/y przemożesz: idź/vczyńże ták. Otoż
teraz dał Pan duchá kłamstwá w vstá wszystkich prorokow twoich: á 22
Pan mowił o tobie źle. A przystąpiwszy Sedekiáß syn Chánáná/wy- 23
ćiął Micheaszowi policzek/y rzekł: Ktoraż droga szedł duch Páński ode-
mnie / że miał tobie mowić? Y rzekł Micheaß: Ty sam oglądasz w on 24
dźień/ kiedy będźiesz vciekał z komory do komory kryiąc się. Y przykazał 25
Krol Izráelski/mowiąc: Weźmicie Micheaszá/dowiedźcież go do Amo-
ná przełożonego w mieśćie / y do Joásá syná Amelech. A powiecie im: 26
To Krol roskázuie: wsadźcie tego do ćiemnice/ á daycie mu trochę chle-
bá y wody nie wiele/áż się záś wrocę w pokoiu. Y rzekł Micheaß: Jeśli 27
się ty wrociß w pokoiu/toć przez mię Pan nie mowił. Y przydał/ słuchay-
cie tego wszyscy ludźie.

¶ Micheaß wsadzon do ćiemnice.

Tákże wyćiągnęli Krol Izráelski y Josáffát Krol Judski / do Ra- 28
moth Gálád. Y rzekł Krol Izráelski do Josáffátá: Odmienię ia odźie- 29
nie / á ták wyiádę ku bitwie: á ty oblecz się w swe ßáty. Odmieniwszy
tedy ßáty krol Izráelski/szedł ku bitwie. A Krol záś Syriyski przykazał 30
był Rotmistrzom iezdnych swoich/ mowiąc: Nie przycieraycie ná żadne-
go ná wielkieg álbo ná málego/ iedno tylko ná sámego krolá Izráelskieg.
Tákże gdy vyźrzeli Rotmistrzowie iezdnych Syriyskich Josáffátá/ 31
rzekli: To iest Krol Izráelski. Y obskoczyli go bijąc nań. A on wołał
do Páná/ y rátował go/ á odwrocił ie od niego. Bo gdy obaczyli Rot- 32
mistrzowie iezdnych że nie był Krol Izráelski / odstąpili go: Y tráfiło się
iż ieden z gminu pospolitego strzelił ták ná przestrzał/y tráfił Krolá Izrá- 33
elskiego miedzy łopátki y szyię: tedy on rzekł woźnicy swemu: Obroć ręce
swoie/y wywiez mię z woyská/ bo mię rániono. Y skończyłá się bitwá 34
w ten dźień. A krol Izráelski stał ná wozie swoim przeciwko Syriczy-
kom áż do wieczorá/ y vmárł gdy słońce záchodźiło.

Krol Izráelski postrzelony vmárł.

Kapit: 19.

¶ Josáffátá Jehu prorok zgromił że pomagał Achásowi: postánowił Sędźie y vpomina ich chędogo iáko się w tym záchowáć máią. Dał też y vrząd duchownym/ áby náuczáli lud Boży.

Wrocił

1 NRoćił śie tedy Josaffat Krol Judski do domu
2 swego w pokoiu/ do Jeruzalem. Ktoremu zábieżał Jehu syn Ináni Widzacy/ y rzekł do niego: Bezbożnemu dodáieß pomocy/ á z tymi ktorzy nienáwidzą Páná przyaćielstwem sie iednoczyß: á
3 przeto zásłużyłeś był gniew Páński: ále dobre vczynki náleżione są w tobie/ztąd iżeś wykorzenił gáie z ziemie Judskiey/ y przipráwiłeś serce twoie ábyś ßukał Páná Bogá oycow twoich. Mießkał potym Josáffát w
4 Jeruzalem: y zás wyiechał do ludu z Bersábee áż do gory Effráim/ y przywiodł ie zásie do Páná Bogá oycow swoich.

Jehu gromi Jozáphátá że pomagał złośliwemu Achábowi.

5 Y postánowił Sędźie ziemskie w kożdym obronnym mieśćie Jud-
6 skim/ ná káżdym mieyscu/ przykázuiąc Sędźiam temi słowy: Báczćie co macie czynić/ bo niespráwuiećie sądu człowieczego/ ále sąd Páński. A co-
7 kolwiek osądźićie/ wßytko sie ná wás zleie. Niechay będźie przy was boiaźń Páńská: á spráwuyćie wßytko z pilnośćią: Boć nie máß v Páná Bogá náßeg niepráwośći/ áni brákowánia w personách/ áni żądośći dárow.

§ Jozaphát przykázuie Sędźiom sądow przystrzegáć.

Deu:10. ℣ 17. Rom.2. ℣ 11. Gala: 2. ℣ 6. Ephe:6. ℣ 9. Colo:3. ℣ 26. 1.Par: 1. ℣ 17. Sapiē: 6. ℣ 8. Eccl:35. ℣ 15. Act:10. ℣ 34. Iob:34. ℣ 19.

8 W Jeruzalem też postánowił Krol Josáffat Lewity y Kápłány/ y Kśiążętá fámiliey z Izraelá/ áby sąd y spráwę Páńską sądźili/ onym kto-
9 rzy mießkáli w Jeruzalem. Y przykazał im mowiąc: Ták będźiećie czy-
10 nić w boiáźni Páńskiey wiernie/ y sercem doskonáłym. Wßelką spráwę bráćiey wáßey ktorzy mießkáią w mieściech swoich/ ktora przydźie przed was/ miedzy rodźiną á rodźiną/ gdźiekolwiek będźie pytánie o Zákonie/ o roskázániu/ o Ceremoniách/ o vspráwiedliwieniach/ okażćie á wyprá-
11 wćie im/ áby nie grzeßyli przeciw Pánu/ á żeby nie przyßedł gniew ná was/ y ná bráćią wáße: ták czyniąc niezgrzeßyćie. A Amarias Kápłan y Biskup wáß/ w tych rzeczách ktore ku BOgu náleżą/ będźie przełożonym. A Zábádias syn Izmaelow/ ktory iest Kśiążęciem w domu Judá/ nád onemi spráwámi będźie/ ktore ná vrząd Krolewski przynależą. Mećie przy sobie Mistrze Lewity/ posilayćie sie/ á spráwuyćie z pilnośćią: á będźie Pan z wámi w dobrych rzeczách.

Kápit: 20.

§ Nieprzyaćiele mnodzy spikneli sie ná Josáffatá/ ále on złożywßy post/ społu z ludem swoim páná Bogá prosił/ y wyswobodził go Pan od nich/ że sie sámi miedzy sobą posiekli/ á on łupy pobrał. Prorok gi karze o przymierze ktore z Ochozyaßem vczynił.

1 NOtym zebráli śie synowie Moábscy/ y synowie
2 Ammon/ y z nimi z Ammonithow ná Josáffátá áby walczyli przeciwko iemu. Y przyßli posłowie/ y dáli spráwę Josáffáto-
wi/ mowiąc: Przyciągnęło przećiwko tobie mnostwo wielkie z onych mieysc ktore są zá morzem/ y z Syriey/ á otoć położyli sie w Asoson Tá-
3 már/ ktore iest Engaddy. Vlekł sie Josáffát boiáźnią wielką/ vdał sie wßystek ná to/ áby prośił Páná: y zápowiedźiał post wßystkiemu ludu
4 Judskiemu. Y zebrał sie lud Judski áby sie modlił Pánu: ále y wßyscy z
5 miast swoich przyßli áby sie też Pánu modlili. A gdy stánął Josáffat w pośrzodku zboru Judskiego y Jerozolimskiego/ w domu Páńskim przed
6 nową śienią/ rzekł: Pánie Boże oycow náßych/ ty iesteś Bog ná niebie/ á pánuieß wßem krolestwam ludzkim: w ręce twoiey iest moc y moż-
7 ność/ á żaden sie tobie sprzećiwić niemoże. Zażeś nie ty Boże náß/ wybił wßystkie obywátele ziemie tey przed ludem twoim Izráelskim/ á dałeś ią plemieniu Abráhámowemu przyiaćielá twego ná wieki? Y mießkáli w niey/

§ Jozáphát prosi o wspomożenie Páná.

w niey/y zbudowáli Swiatnice imieniu twemu /mowiac: Jesliżeby sie 8
Sup: 6. ℣ 28: zwálily ná nas złe rzeczy/miecz sądu/mor/álbo głod/ stániemy przed tym 9
domem/ przed obliczności twoią / w ktorym wzywano iest imie twoie:
y będziemy wołáć do ciebie w vciskách nászych / á wysłuchasz nas y wy-
swobodzisz. Otoż teraz synowie Ammon/y Moáb/y gorá Seir przez kto- 10
rych ziemie niedopuściłeś iść synom Izráelskim kiedy wychodzili z Egy-
ptu/ále vchylili sie od nich/ á nie zábili ich: opák teraz czynią/ á oto stoią 11
y vsiłuią/ áby nas wyrzucili z osiádłości / ktoraś ty nam dał Boże nász/ 12
wiec ich niebędziesz sądził? W nasci niemász ták wielkiey mocy/żebysmy
sie ták wielkiey wielkości mogli zástáwic / ktora sie oborzyłá ná nas.
Ale gdyż niewiemy co mamy czynić/to nam ieszcze zostawa/ ábysmy oczy
násze ktobie podniesli. A wszystek lud Judski stał przed Pánem z málemi 13
dziatkámi/ y z żonámi/y z syny swemi.

Jáházyel obiecuie Josáffáthowi zwycięstwo.

A był Jáházyel syn Záchariaszá / syná Bánáie / syná Jehiel / syná 14
Máthánie Lewitá z synow Asaffowych / nád ktorym stał sie Duch
Páński w posrzodku tłuszczey/ y rzekł: Pilnie słuchaycie ludzie Judscy / 15
y ktorzy mieszkacie w Jeruzálem / y ty krolu Josaffát. To wam mowi
Pan: Nie boycie sie áni sie lękaycie tego mnostwá: boć to nie wászá bi-
twá/ále Boża. Jutro wynidziecie przeciwko im/boc sie puszcza strona go- 16
ry ktora zowa Sis/ y naydziecie ie ná wierzchowisku strumienia/ ktory
iest przeciw pustyniey Jeruel. Nie wy sie będziecie potykáć / iedno tylko 17
śmiele stoycie/á oglądacie pomoc Páńską nád soba/ o Judá/y ty Jeruzá-
lem: Nie boycie sie áni sie lękaycie. Jutro wynidziecie przeciwko nim/ á
Pan będzie z wámi. Tákże Jozáffát y lud Judski/ y wszyscy ktorzy mie- 18
szkáli w Jeruzálem/pádli ná oblicze swe ná ziemie przed Pánem/ y vczy-
nili mu cześć á chwałe. A Lewitowie z synow Kааth/y z synow Kore/ 19
chwalili Páná Bogá Izráelskiego głosem wielkim ná wysokość. A gdy
ráno wstáli/ wyszli po puszczey Thekua. A gdy szli/ stánawszy Josaffát 20
w posrzodku ich/rzekł: Słuchaycie mie mężowie Judscy/ y wszyscy oby-
wátele miástá Jeruzálem. Mieycie duffánie w Pánie Bodze wászym/ á
będziecie bespieczni: wierzcie prorokom iego/ a wszystko sie wam szczesli-
wie powiedzie. ℣ dał ráde ludu/á postánowił śpiewaki Páńskie/áby go 21
chwalili w huffách swoich/á szli przed woyskiem/y zgodnym głosem śpie-
wáli. Wyznawaycie Páná/iż dobry/iż ná wieki miłosierdzie iego. A gdy 22
záczeli chwały śpiewáć/obrocił Pan Bog ná ich same załogi/to iest/ syny
Ammon/ y Moáb / y obywátele gory Seir / ktorzy byli przyciągneli ná
woyne przeciwko ludu Judskiemu/y poráżeni są. Abowiem synowie Am- 23
mon/ y Moáb powstáli ná obywátele gory Seir / chcąc ie wybić y wy-
gládzić:á gdy tego skutkiem dokazáli/obrocili sie zás sami ná sie/y popádá-
li sami od zobopolnych ran. A lud Judski gdy przyszedł do iáskini ktora iest 24
ku puszczey/vyższał z dáleká wszystek szyroki plác pełen ścierwow/á że ża-
dnego nie było ktoryby mogł vyść. Przyciągnął potym Jozáffát/á wszy- 25
stek lud z nim zbierać łupy z vmárłych / y náleźli miedzy trupy rozmáite
sprzety/y száty/y naczynie bárzo drogie: y rozebráli miedzy sie/ták że wszy-
stkiego zánieść niemogli/áni przez trzy dni łupow odebráć/ dla wielkości
korzyści. A dniá czwartego / zeszli sie do padołu Błogosławienia. Abo- 26
wiem iż tám błogosławili Pánu/názwáli mieysce ono/Padołem Błogo-
sławienia/ áż do dzisieyszego dniá.

Nieprzyaciele Josáfátowi sámi sie z soba biją.

Wrocili sie tedy wszyscy mężowie Judscy / y ci ktorzy mieszkáli w Je- 27
ruzálem/y Josaffat krol przed nimi do Jeruzálem z wielkim weselim/ztad
że im dał Pan pociechę z nieprzyiacioł ich. ℣ weszli do Jeruzálem z árffá- 28
mi/z lu-

29 mi/ z lutniámi/z trabámi do domu Páńskiego. A spadł wielki strách Bo-
ży ná wszystkie krolestwá ziemskie/gdy vsłyszáły że Pan walczył przeciw-
30 ko nieprzyiacielom Izráelskim. Y było w pokoiu krolestwo Iosaffatowe
á dał mu Pan pokoy w koło.

31 Krolował tedy Iosaffat nád ludem Iudskim/á miał trzydźieśći y pięć
lat/gdy krolowáć począł: á dwádźieśćia y pięć lat krolował w Ieruzá-
32 lem. Imię mátki iego Azubá corká Selábi. Y postępował drogą oycá
swoiego Asa/áni zstąpił z niey czyniąc to co się podobáło Pánu. Wszákże
33 iednák wysokośći nie pokáził / áni ieszcze był lud nie náprostował sercá
34 swego do Bogá oycow swoich. A ine dźieie Iosaffátowe pirwsze y o-
státnie / nápisane są w słowách Iehu syná Hánáni/ ktore wyprawił w
kśiegách Krolow Izráelskich.

35 Potym Iosaffát Krol Iudski wstąpił w przyiacielstwo z Ochozya-
36 szem krolem Izráelskim/ktorego vczynki były bezbożne. Y był vczestnikiem
tego żeby náczynił okrętow ktoreby szły do Thársis: y náczynili okrętow
37 w Asiongáber. Y prorokował Eliezer syn Dodáu z Máresa / mowiąc
do Iosaffátá. Iżeś vczynił przymierze z Ochozyaszem/ skarał Pan pracę
twoię/ iż porozbijáły się Okręty/ áni mogli płynąć do Tárśis.

Iozáphát z Ochozyaszem przyiacielstwo bierze.

Kápit: 21.

Iorám po oycu Iosaffat krolem zostawszy/ bráćia swoie wybił/ktoremu Eliasz przez list niemoc bárzo złą/y śmierć/y spustoszenie krolestwá iego opowiada/ co wszystko się ziśćiło.

1 Zasnął potym Iosaffat z oycy swoiemi/y pogrze-
bion iest z nimi w mieśćie Dawidowym / á krolował Iorám
2 syn iego po nim. Ktory miał bráćia syny Iosaffátowe/Azáry-
aszá/Iáhiela/Záchárya szá/Azáryaszá/Michaélá/y Sáffáćiaszá: ći wszy-
3 scy synowie Iosaffátá krolá Iudskiego. Y dał im oćiec ich wielkie dáry
srebrá y złotá/y dochody z miast co obronnieyszych w ziemi Iudá: á kro-
4 lestwo oddał Iorámowi/ przeto iż był pierworodnym. Y wstał Iorám
ná krolestwo oycá swoiego: á gdy się w nie wwiązał/pobił wszystki brá-
ty swoie mieczem/y niektore z Książąt Iudskich.

3.Reg:22.℣51

5 We dwu á trzydźieśći lat był Iorám/ gdy począł krolowáć / á krolo-
6 wał ośm lat w Ieruzálem. Chodźił drogámi á postępki krolow Izráel-
skich/iáko czynił dom Achábow. Bo miał zá żonę dźiewkę Achábowę: á
7 czynił źle przed oblicznośćią Páńską. Ale Pan Bog niechćiał wytráćić
domu Dawidowego/ dla vmowy ktorą był z nim vczynił: á że był obie-
cał dáć mu pochodnią/y synom iego ná káżdy czás.

2.Reg:7.℣2.

8 W one czásy wybijał się Edom/ by niebył poddánym Iudskim / y po-
9 stánowił sobie Krolá. A gdy wyćiągnął Iorám z Książęty swemi / y ze
wszystkiemi iezdnymi ktorzy przy nim byli/ wstawszy w nocy/poráził lud
10 Edomski ktory go był obległ/y wszystkie wodze iezdnych. Wszákoż wy-
bijał się z tego Edom/áby niebył pod páństwem Iudskim/ áż po dźiś: te-
goż czásu y Lobná odstąpiło/áby niebyło pod ręką iego. Bowiem był o-
11 puśćił Páná Bogá oycow swoich/ nád to y bálwánow nábudował w
mieśćiech Iudskich/y przywiodł ná to obywátele Ierozolimskie/że nieczy
stotę płodźili/á że zgrzeszył lud Iudski.

Edom wybiná się z posłuszeństwá Iudskiego.

12 Y przyniesiono mu list od Eliasza proroká / w ktorym nápisano było.
To mowi Pan Bog Dawidá oycá twego: Iżeś nie chodźił drogámi
13 Iosaffáta oycá twego/y drogámi Asy krolá Iudskiego/áleś się puśćił dro-
gámi kro-

gámi krolow Izráelskich/y przywiodłeś w nieczystotę lud Judski/ y obywátele Jerozolimskie/násłáduiac cudzołostwá domu Achábowego: nád to y brácia swoie dom oycá twego /lepsze niżliś ty/pobiłeś. Oto cię Pan 14
Bog poráżi plagą wielką z ludem twoim/y z żonami twemi/y z syny/y ze wszystką máietnośćią twoią. A ty będźiesz niemogł wielką chorobą ná 15
wnątrze/áż z ciebie wykápią trzewá twoie/ z nienaczká ná káżdy dźień.

Wzbudźił tedy Pan przeciwko Jorám duchá Filistynow/ y Arábskiego/ktorzy są pográniczni Murzynom/ y wtárgneli do ziemie Judskiey / y 16 17
spustoszyli ią: y rostárgáli wszystkę máietność ktorą mogłá być náleźioná w domu krolewskim/ nád to y syny iego / y żony: y nie został mu syn żaden / iedno Joácházz/ ktory był namłodszy. A nád to wszystko / skarał 18
go PAN niemocą brzuchá nie vleczoną. A gdy dźień zá dźień przemijał / á toczyły się czásy wyszło temu dwie lecie: tákże wysuszony długą chorobą / iż też wnątrze z niego wychodźiło/ záraz choroby y żywotá pozbył. Y vmárł w bárzo cieszkiey chorobie / y nie vczynił mu lud według 19
zwyczáiu palenia pochowánia/ iáko czynił przodkom iego. Trzydzieści y dwie lecie miał gdy począł krolowáć: á krolował w Jeruzálem ośm lat. 20
A chodźił nie dobrze. Y pogrzebli go w mieście Dawidowym: wszákże nie w grobie Krolewskim.

¶ Filistynowie walczą przeciw Jorámowi.

Kápit: 22.

¶ Ochozyaszá bezbożnego Krolá zábił Jehu / pospołu y Jorám krolá Izráelskiego/ á gdy Atália zábiiátá syny krolewskie/ Jozábet zachowátá Joása namłodszego.

4.Reg:8.v24

Y Ostánowili tedy obywátele Jerozolimscy Krolem Ochoziaszá syná iego namłodszego miásto nieg: bo wszystkie stársze ktorzy pierwszy brácia byli/pobili łotrowie Arábscy/ 1
ktorzy się byli obozyli ná oboz. Krolował tedy Ochozyasz syn Jorámá krolá Judskiego. Czterdźieści y dwie lecie miał Ochozyás / gdy krolowáć począł/ á krolował iácy rok w Jeruzálem. Imie mátki iego Atália 2
corká Amry.

Ale y ten postępował drogámi domu Achábowegó: ábowiem mátká iego przimuśiłá go żeby bezbożnie czynił. Czynił tedy złe przed obliczności 3 4
Páńską iáko y dom Achábow: bowiem oniż mu byli rádnymi pany po śmierci oycá iego/ná iego skáze. Y chodźił w rádách ich. A wybrał się z 5
Jorámem synem Achábowym Krolem Izráelskim ná woynę/ przeciwko Házáelowi krolowi Syriyskiemu / do Rámoth Gálád. Y ránili tám Syriyczykowie Jorámá. Y wrocił się do Jezráhel ná leczenie: bo był 6
niemáło ran odniosł z przerzeczoney bitwy. Przeto Ochozyasz syn Jorám krol Judski ziáchał był / áby náwiedźił Jorámá syná Achábowego/ ktory był niemocen w Jeszráhel. Abowiem byłá to Boża wola przeciwko Ochozyaszowi/ áby przyiáchał do Jorámá. A gdy przyiáchał kniemu/ 7
wyiáchał z nim przeciwko Jehu synowi Námsy / ktorego pomázał Pan/ áby wygłádźił dom Achábow. A gdy Jehu wytracał dom Achábow/ 8
nálazł książętá Judskie/ y syny brátow Ochozyaszowych ktorzy mu służyli/ y pobił ie. Sámego też szukáiac Ochozyaszá/záchwycił go w Sámáriey/gdźie się krył: A gdy go do niego przywiedźiono / zábił gi/ y pogrzebli go: przeto że był synem Josaffátá/ktory szukał Páná z zupełnym sercem swoim/ áni było żadney nádźieie/ by kto z rodu Ochozyaszá miał krolowáć. Abowiem Atália mátká iego widzac iże vmárł syn iey/porwawszy się / pobiłá wszystek rod krolewski domu Jorám. Ale Jozábeth corká 9 10 11

¶ Ochozyás z Jorámem walczą ná Syriyczyki.

4.Reg:11.v1.

krolewska/

krolewſka/porwáłá Joáſa ſyná Ochozyaßowegó/y vkrádłá go z poſzrzodku ſynow krolewſkich/gdy ie zábijano: y ſkrylá go z mámką iego w pokoiu gdźie ſamá legáłá. A tá Jozábeth ktora go ſkrylá/ byłá corka Krolá Jorámá żona Joiády Biſkupá / ſioſtrá Ochozyaßowá. Stądże Atália nie
12 zábiłá go. Y był z nimi w domu Bożym ſkryty przez ßeść lat/ ktorych Athália krolowáłá ná ziemi.

§ Joás ſyn krolewſki zachowan.

Kápit: 23.

§ Joiádá Biſkup pomázał ná krolestwo Judſkie Joáſſa / y zábito Atáliá okrutniczkę/ Chwałá Boża znowioná w ziemi / á lud pokáźił Kośćiot/ołtarze/y ſlupy Báálá bátwáná.

1 Y Oku potym śiodmego / zmocniwſzy śię Joiádá/ wźiął k ſobie Setniki/iáko Azáriaßá ſyná Jerohám/y Iſmáélá ſyná Johánán/ Azáryaßá też ſyná Obedowego/ y Máázia- 4.Reg.11.℣4
ßá ſyná Adáie/y Elizáſſáta ſyná Zechry: y vczynił z nimi vmowę. Ktorzy
2 zchodźiwſzy Judſką ziemię / zebráli Lewity ze wſzyſtkich miaſt Judſkich/
3 y Kśiążętá fámiliy Izráelſkich/y przyſzli do Jeruzálem. Y vczyniło wſzyſtko mnoſtwo vmowę w domu Páńſkim z krolem.

Y rzekł do nich Joiádá: Oto ſyn krolewſki będźie krolował/ ták iáko
4 mowił Pan o ſyniech Dawidowych. Tá ieſt tedy rzecz ktorą macie vczy-
5 nić. Trzecia część was ktorzy przychodzą ná Sobotę Kápłanow y Lewitow/y odźwiernych/będźie w branách: á trzecia część przy domu krolewſkim/á trzecia v brany/ktorą zowę fundámentu. A ine wſzyſtko mno-
6 ſtwo niechay będźie w ſieniách domu Páńſkiego. A niech żaden inſzy nie wchodźi do domu Páńſkiego/ iedno kápłani / á ci ktorzy poſługuią z Lewitow: ci tylko niechay wchodzą / iż poświeconi ſą: á ine wſzyſtko po-
7 ſpolſtwo/ niechay będźie pilne ſtrażey Páńſkiey. A Lewitowie niechay obſtąpią krola/ máiąc ieden káżdy zbroie ſwoie: á ieſliby kto inny wſzedł do Kośćiołá/ niechay będźie zábit / á niech będą Lewitowie przy Krolu
8 gdy wchodźi/álbo gdy wychodźi. Vczynili tedy Lewitowie y wſzyſtek lud Judſki / ná wſzem iáko był roſkazał Joiádá Biſkup. Y wźiął káżdy meże ktorzy pod nim byli/ y przychadźáli porządkiem ſwym ná Sobotę/ z onymi ktorzy byli wypełnili Sobotę ſwoie/y mieli záś wyniść. Bo Joiádá Biſkup/nie dopuścił był odchodźić huſſom/ktorzy zwykli byli przychádźáć ná káżdy tydźień iedni po drugich.

Joiádá ſpráwia lud co ma czynić.

9 Y dał Joiádá kápłan/ Setnikom włocznie/ tarcze/ y páwezy Krolá Dawidá / ktore był poświecił do Kośćiołá Páńſkiego. Y poſtáwił
10 wſzyſtek lud ktory był z puginały po práwey ſtronie Kośćiołá/ áż do lewey ſtrony Kośćiołá przed ołtarzem / y kośćiołem/ około krolá. Potym
11 wywiedli ſyná krolewſkiego/y włożyli nań koronę/y świádectwo/á dáli mu w ręce zakon Boży/áby gi dźierżał: y vczynili go ſobie krolem: pomázał go też Joiádá Biſkup/y ſynowie iego. Y winßowali mu/mowiąc: Zyw Krolu żyw.

12 Co gdy vſłyßáłá Athália/ to ieſt/ głos bieżących y chwalących krolá/
13 weßłá miedzy ludźie do Kośćiołá Páńſkiego. A gdy vyźrzáłá krolá á on ſtoi ná ſchodźie gdźie wchadzano/y kśiążętá/ y huſſy przy nim/ á wſzyſtek lud ziemie że ſię ráduie/ á że trąbią w trąby/ y ná instrumenćiech rozmáitych grąią/y głos chwalących: rozdárłá odźienie ſwoie/y rzekłá: Zdrádá
14 zdrádá. Wyßedſzy Joiádá Biſkup do Setnikow y Hetmánow / rzekł im: Wywiedźćie ią z ogrodzenia kośćielnego/á tám ią zábiyćie mieczem. Y zákazał kápłan by iey niezábijáli w domu Páńſkim. Y vieli ią zá gár-

Atalia wywiedźioná y zábitá.

dło. A gdy ią przywiedli do brony gdźie konie krolewſkie ſtały domu kro- 15
lewſkiego/ tám ią zábili.

A vczynił Joiádá vmowę miedzy ſobą/ y wſzyſtkim ludem/ y krolem/ 16
aby byli ludem Páńſkim. Tákże wſzyſtek lud wſzedł do domu Báálowe- 17
go/ y zburzyli gi/ á ołtarze y bálwány iego popſowáli. Mátáná też kápłá-
ná Báálowego zábili przed ołtarzmi. A poſtánowił Joiádá przełożone 18
w domu Páńſkim/ pod mocą kápłanow y Lewitow/ ktore rozſzykował
Dawid w domu Páńſkim: áby ofiárowáli Pánu zápálne ofiáry/ iáko o-
piſano ieſt w zakonie Moizeſzowym/ w rádośći y w pieśniách/ według
poſtánowienia Dawidowego. Poſtáwił też wrotne w branách domu 19
Páńſkiego/ áby nie wchodźił do niego nieczyſty wſzelką rzecza. A wźiął 20
Setniki/ y meże co mocnieyſze/ y przełożone ludu/ y wſzyſtko poſpolſtwo
ziemie/ y wyprowádźili krolá z domu Páńſkiegó/ á wiedli go brona wierz-
chnia do domu krolewſkiegó/ y poſadźili go ná ſtolcu krolewſkim. A vwe- 21
ſelił ſie z tego wſzyſtek lud ziemie/ y miáſto vcichnęło: á Athália zábita
mieczem.

§ A Oścíoł BAAL ow popſowan.

Kápit: 24.

§ Joás poki Joiádá kápłan żyw był ktory go ná krolestwo wſadźił/ poty był dobry/ kazał ná popráwę kośćiołá pieniądze zbieráć/ potym kazał zábić Záchárya- aßá ſyná Joiády. Zátym Izráelſka y Judſka ziemie Syriczykowie drapieża/ Joáſa potym ſłudzy iegoż zábili.

4. Reg: 12. v. 1.

W Siedmi lećiech był Joás/ gdy począł krolowáć. 1
A czterdźieśći lat krolował w Jeruzálem. Imię mátki iego
Sebia z Berſabee. A czynił wſzyſtko co było dobrego przed Pá- 2
nem/ po wſzyſtkie dni dokąd żył Joiádá kápłan. A dał mu Joiádá dwie 3
żenie/ z ktoremi miał ſyny y dźiewki. Potym zlubiło ſie Joáſowi/ żeby po- 4
práwiał domu Páńſkiegó. Zgromádźiwſzy tedy Kápłany y Lewity/ rzekł 5
im: Wynidźćie do miaſt Judſkich/ zbieraycieſz od wſzyſtkiego Izráelá
pieniądze/ ná popráwę dáchu Kośćiołá Bogá náſzego/ ná káżdy rok: á
czyńćie to z pośpiechem. Ale Lewitowie przyniedbálſzym to ſpráwowáli.

JOás ſtára ſie o popráwę domu Páńſkiego.

Przyzwał tedy Krol Joiády Biſkupá/ y rzekł do niego: Czemuś ſie o 6
tym nieſtáráł/ ábyś był przymuśił Lewity/ żeby zniesli pieniądze od ludu
Judſkiego/ y Izráelſkiego/ ktore poſtánowił Moizeſz ſługá Páńſki/ áby ie
wnośiło wſzyſtko mnoſtwo Izráelſkie do przybytku świádectwá: Bo
Athália niecnotliwa/ y ſynowie iey/ pokáźili dom Páńſki/ á z tego wſzyſt- 7
kiego co było poświęconego w Kośćiele Bożym/ ochędożyli Bożnicę
Baálim. A przykazał Krol/ y vczynili ſkrzynie: y poſtáwili ią wedle bra- 8
ny domu Páńſkiego z dworu. A przepowiedano w ziemi Judſkiey/ y w 9
Jeruzálem/ áby ieden káżdy przyniośł płát/ ktory włożył Moizeſz ſługá
Boży/ ná wſzyſtek lud Izráelſki ná puſzczey. A rozrádowáli ſie z tego w- 10
ſzyſtkie kſiążętá/ y wſzyſtek lud/ á przyſzedſzy nośili do ſkrzynie Páńſkiey/ y
kłádli w nie/ ták że ią pełno nálożyli.

A gdy był czás/ áby przynieśli ſkrzynię Lewitowie przed Krolá 11
(bo widźieli bárzo wielkie pieniądze) wychadzał piſarz krolewſki/ y ten
ktorego od ſiebie pierwſzy kápłan wyſadźił ná to: tedy wyſypowáli pie-
niądze/ ktore były w ſkrzyni: á ſkrzynię záś odnośili ná ſwe mieyſce: to
ták czynili ná káżdy dźień/ y zebráli niezliczne pieniądze. Ktore dáli krol 12
y Joiádá Biſkup tym ktorzy byli nád robotniki domu Páńſkiego: á oni
iuż z tych pieniędzy/ náymowáli te co kámienie łamáli y ćioſáli/ y rzemieſl-
niki káżdey roboty/ áby popráwiáli domu Páńſkiego. Kowale też Slo-
ſarze/

13 ſarze/Kotlarze: áby to co poczynáło vpádáć/ záś podpárto. A robili oni robotnicy foremnie/ y záprawiáli rozpádliny w ściánách rękámi swemi: y práwie wydźwigli dom Páńſki ku pierwſzey iego ozdobie/ y vmocnili gi. A gdy dokonáli wſzyſtkiey roboty/przyniesli do krolá y do Joiády Biſkupá oſtátek pieniedzy/ zá ktore ſpráwiano naczynie kośćielne ku iego potrzebam/ ná zapálne ofiary: czáſze też y inne ſprzety złote y ſrebrne: y bywáły ofiárowáne zapálne ofiáry w domu Páńſkim vſtáwicznie/przez wſzyſtkie dni Biſkupá Joiády.

15 Stárzał ſie tedy Joiádá będąc pełen dni/ potym vmárł/ máiąc ſto y
16 trzydźieśći lat: y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym z krolmi: przeto
17 że dobrze vczynił z Izráelem/y z domem iego. A gdy vmárł Joiádá/ weſzli Kśiążętá Judſcy do krolá/y czynili mu poććiwość vkłonem/ktory po
18 tym zmiękczony ich vſługámi/pozwolił im. Y opuśćili Kośćioł páná Bogá oycow ſwoich/ y ſłużyli gáiom á báłwánom rytym: y ſtał ſie gniew
19 Páńſki ná lud Judſki/y Jeruzálem/dla tego grzechu. Y ſłał do nich proroki/áby ſie náwroćili do Páná: ktorych/ gdy ſie przećiw nim oświadczáli/ oni ſłuchác niechćieli.

Po śmierći Joiády Biſkupá Joás odwroćił ſie od drogi páńſkiey.

20 Potym duch Boży wſtąpił w Záchárýaſzá ſyná Joiády kápłaná/ tedy ſtánął przed wſzyſtkim ludem/y mowił do nich. To Pan BOG mowi: Czemu przeſtępuiecie przykazánie Páńſkie/ co wam nie będzie vżyteczno:
21 á opuśćiliśćie Páná/áby on też was opuśćił? A oni zbiezawſzyſie nań/vkámionowáli go z roſkazánia krolewſkiego/ w śieni domu Páńſkiego. A
22 nie roſpominał ſie Joás Krol ná miłoſierdźie/ ktore z nim vczynił Joiádá oćiec iego/ á owſzem dał zábić ſyná iego. Ktory gdy vmierał/ rzekł:
23 Niech to baczy Pan/á niech dochodźi tego. Gdy potym minął rok/ przyćiągnęło ná krolá woyſko Syriyſkie/ á przyiáchali do miaſt Judſkich/ y do Jeruzálem/ y pozábijáli wſzyſtkie Kśiążętá ludu/ y wſzyſtek plon po
24 ſłáli Krolowi do Dámáſzku. A záprawde/ ácz nie wielkie woyſko było przyćiągnęło Syriyczykow/ wſzákże Pan wydał im w ręce niezliczne mnoſtwo: á to dla tego/że byli opuśćili Páná Bogá oycow ſwoich: ná
25 Joaſá też krolá hániebne czynili ſądy. A odiechawſzy zoſtáwili go w ćieżkich niemocách. Y powſtáli przećiwko iemu iegoż ſłudzy/ ná pomſtę krwie Záchárýaſzá ſyná Joiády kápłaná/ y zábili go ná łożku iego/ tákże vmárł. Y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym/ ále nie w grobiech kro
26 lewſkich. A ći ktorzy nań ná zdrádźie godźili/ byli Zábád ſyn Semááth
27 Ammonity/y Jozábad ſyn Semárýth Moábczyká. A o ſyniech iego/ y o ſummie pieniedzy ktore ſą zebráne zá niego/ y odnowienie domu Páńſkiego/ nápiſano ieſt pilniey w kśiegách krolewſkich. Y krolował Amázyas ſyn iego zá niego.

Záchárýaſz z roſkazánia krolewſkiego vkámionowan. Mat:23.℣35.

Syriyczykowie w máłym poczćie poráźili lud Judſki.

Joás zábit.

Kápit: 25.

§ Amázyáſz zoſtawſzy krolem po oycu ſwym/ Idumeyſki lud poráźił/ zwyćieſtwo odniosł/ iał Bogi ich chwálić/ wyzwał Joáſa krolá Izráelſkiego ná woynę/ y poiman od niego/Jeruzálem wyłupiono/ potym zábit w Láchis.

1 LAt y dwádźieśćiá lat miał Amázyáſz gdy kro
2 lowáć począł/ á krolował dźiewięć y dwádźieśćiá lat w Jeruzálem. Imie mátki iego Joiádán z Jeruzálem. Y czynił do
3 brze przed oblicznośćią Páńſką/ wſzákże iednák nie zupełnym ſercem. A gdy obaczył że vmocnione było kroleſtwo iego/pobił ſługi/ktorzy byli zá
4 bili oycá iego. Ale ſynow ich nie pobił: iáko nápiſano ieſt w kśiegách zakonu Moizeſzowego/ gdźie Pan przykazał/ mowiąc: Nie będą zábijáni

4.Reg:14.℣2

Morderze Joáſowi pobićí.

Deut:24.℣16

4.Reg.14.v.6 Dzeu.16.v.20. oycowie zá syny / áni synowie zá oyce swoie: ále ieden káżdy w swym grzechu vmrze.

Zgromádził potym Amázyás krol lud Judski / y poczynił z nich po ich 5
fámiliách przełożone / Rotmistrze / y Setniki / we wszystkim pokoleniu Judá y Beniámin: y policzył ie ode dwudźiestu lat wyższey / y nálazł ich trzydźieści tysiecy / ludźi młodych ktorzy mogli iść ná woyne / y władnąć włocznią y tarczą. Náiał też zá pieniądze z ludu Izráelskiego sto tysiecy 6
dużych / za sto cetnarow srebrá. Y przyszedł człowiek Boży do niego / á rzekł: 7
O Krolu / niechay z tobą nie wyieżdża woysko Izráelskie: boć nie iest Pan z ludem Izráelskim / áni ze wszemi syny Effráim. Jesli ták mniemasz 8
że woyny stoią w mocy woyská / dopuści Bog że cię nieprzyiaciel twoy zwyćiężу. Zaprawdę ná Bogu to iest / y rátowáć / y obrocić w vcieczkę. Y rzekł Amázyás do człowieká Bożego: Coż tedy będźiem czynić ze stem 9
cetnarow srebrá ktorem dał żołnierzom Izráelskim? Odpowiedźiał mu człowiek Boży: Ma Pan Bog skądci może dáć dáleko więcey niżli to.

Nie w wielkości ludźi / ále w mocy Bożey zwycięstwo iest.

Odpráwił tedy Amázyás woysko ktore było przyszło do niego z Effrá 10
im / áby sie zás wrociło ná swe mieysce: tedy oni roziadszy sie bárzo ná lud Judski / wrocili sie do ziemie swoiey. Ale Amáziás z dobrym duffániem 11
wywiodł lud swoy / y ciągnął do padołu solnego / y poráził dźiesięć tysiecy synow Seir. A druga dźiesięć tysiecy mężow poimáli synowie Judscy / 12
y przywiedli ná przykry brzeg iedney skáły / y spychali ie z wierzchu nádoł: ktorzy wszyscy porozbiáli sie. A ono woysko ktore był rospuścił Amázy- 13
ás / niechcąc by miáło z nim ciągnąć ná woyne / vczynili wtárczkę do miast Judskich / od Sámáriey áż do Bethoron: á pobiwszy trzy tysiące ludu / pobráli łup bárzo wielki.

AMázyás tedy porániwszy Idumeyczyki / gdy do niego przyniesio- 14
no bogi synow Seir / postáwił ie sobie zá bogi / y czynił im modłę / y palił im zapał wonny. Prze co rozgniewawszy sie Pan Bog ná Amázyaszá: 15
posłał do niego proroká / żeby mu rzekł: Czemus czynił modłę bogom tym ktorzy nie wybáwili ludu swoiego z ręki twoiey? A gdy mu ták mowił: 16
Odpowiedźiał: Coż zażeś ty ráda krolewska? dayże pokoy / bych cię nie zabił. Idąc od niego on prorok / rzekł: Wiem że cię vmyślił Pan zátráćić żeś ták źle vczynił / á nád to żeś nie przestał ná rádzie moiey.

Idumeyczycy od Amázyaszá porażeni.

Tákże Amázyás krol Judski / wźiąwszy przed sie bárzo złą ráde / posłał 17
do Joásy / syná Joácházá syná Jehu krolá Izráelskiego / mowiąc: Wyiedź / oglądaywá sie zobopolnie. Tedy on odesłał posły / mowiąc: Rzeß 18
ktory rośćie ná gorze Libanie / posłał do Cedrá Libáńskiego / mowiąc: Day corkę twoię synowi memu zá żonę: álić oto bestye ktore były w lesie Libáńskim / przyszły y potłoczyły on rzeß. Pomyslyłeś rzekąc / porázi- 19
łem Edom / y dla tego vnośi sie twe serce w pychę / siedź lepiey domá / nie drażń ná sie złego / byś nie padł y sam y Judá z tobą. Niechciał tego po- 20
słuchać Amázyás / przeto że to byłá wola Páńska / áby był wydan w ręce nieprzyiaćielskie / dla Bogow Edomskich.

Odpowiedź Krolá Izráelskiego.

Wyiáchał tedy Joás krol Izráelski / y dáli sie sobie widźieć. A Amázyás 21
Krol Judski / był w Bethsames źiemie Judá. Y vpadł lud Judski przed 22
ludem Izráelskim / y rozbiegł sie do domow swoich. A Amázyaszá Krolá 23
Judskiego / syná Joázá / syná Joácházowego / poimał Joás krol Izráelski w Bethsames / y przywiodł do Jeruzálem. Y rozwálił mur Jerozolimski od brony Effráim / áż do brony narożney / ná czterzy stá łokći. Wszystko zło- 24
to y srebro / y wszystko naczynie ktore nálazł w domu Bożym / y v Obede-
domá / w skárbiech też domu krolewskiego / tudźież y syny księżęce miásto

rękoymi

rekoymi zábrał do Sámáriey.

25 Y był żyw Amázyás syn Joásow krol Judski/potym iáko vmárł Joás
26 syn Joáchází krolá Izráelskiego/pietnaśćie lat. A ostátek mow Amázya-
szowych pierwszych y ostátnich/nápisane są w kśiegách krolow Judskich/
27 y Izráelskich. Ktory gdy odstąpił od Páná/zásadzili nań zasadzki w Je- § Amázyás
ruzálem. A gdy był vćiekł do Láchis/ posłáli po nim/ y zábili go tám. A zábit.
przyniosszy martweg ná koniech/pogrzebli go z oycy iego/w mieśćie Da-
widowym.

Kápit: 26.

§ Ozyás po oycu kroluie/ nieprzyiaćiele zwyćięża/ buduie Jeruzálem/
Winnice szczepi/ Miástá buduie/ szcześćiem vniesiony wszeteczne/
zapal Pánu pálić chce/ zá co skaran trądem.

1 Tedy wszystek lud Judski/ syná iego Ozyaszá w
szesnaśćie lat/ wźiał y postánowił sobie krolem miásto Amázy- 4.Regni ỳ 21
2 aszá oycá iego. Ten zbudował Ailáth/y przywrócił ie ku páń- & 15. ỳ 1.
stwu Judskiemu/gdy iuż krol vmárł z oycy swemi.

3 Szesnaśćie lat miał Ozyasz kiedy krolowáć począł/á krolował pięć-
dźiesiąt y dwie lećie w Jeruzálem. Imie mátki iego Jehelia z Jeruzálem. Ozyás kro-
4 Y czynił co było dobrego przed chlicznośćią Pánską/podług wszystkich lował 52.
5 spraw oycá swego Amázyaszá. Y szukał Páná zá dni Záchárya szá/ rozu- lećie.
mieiącego/ y widzącego Bogá: á poki szukał Páná/ spráwował go ná
6 wszystkim. Potym wybrał sie y walczył przećiwko Filistynom: y zburzył
mury w mieśćiech Geth w Jábniey/ y w Azotu: wywiodł też miásteczká
7 w Azoćie/ y w Filistym. Y rátował go Bog przećiwko Filistynom/
y przećiwko ludu Arábskiemu/ ktorzy mieszkáli w Gurbáál / y przećiwko
8 Ammonithom. Y dawali Ammonitowie dáry Ozyaszowi: y rozsławiło
sie imie iego/áż do gránic Egyptskich/przez zwyćiestwá iego częste. Po-
9 budował też Ozyasz wieże w Jeruzálem ná bronie narożney/ y ná bronie
10 padolney/y ine po teyże stronie muru/y vmocnił ie. Wywiodł też wieże ná
puszczey/y powykopywał bárzo wiele studźien: przeto iż miał wiele bydlá
ták po polách/iáko po puszchách. Miał też winnice y winarze po gorách/ Ozyas chći-
y ná Kármelu: bo był człowiekiem chćiwy bárzo ku spráwowániu roley. wy ku spra-
11 A woysko żołnierzow iego/ktorzy wychodźili ku bitwie/pod moca Je- wowániu
hiel pisarzá/y Máásyey vczyćielá/y pod reką Hánániaszá ktory był z wo- ról.
12 dzow krolewskich. Y wszystek poczet Książąt po fámiliách mężow moc-
13 nych/ dwá tysiące y sześć set. Pod nimi zás wszystek lud woienny po trzy
kroć sto tysiąc y siedmi tysiecy/ y pięć set: ktorzy byli sposobni ná woynę/
14 y potykáli sie z nieprzyiacielmi o krolá. Posprawiał też Ozyás wszyst-
kiemu woysku tarcze/y włocznie/y przyłbice/y páncerze/y łuki/y proce ná
15 ćiskánie kámienia. Náczynił też w Jeruzálem rozmáitych strzelb / ktore
rozłożył po wieżách/y po murzech/áby z nich strzelano strzałámi/y wiel-
kiemi kámieńmi: y rozniosło sie imie Ozyaszá dáleko/ztąd że mu Pan Bog
16 pomagał/y vmocnił go. Ale gdy był vmocniony/podniosło sie serce iego
ná zátráte swa/y zániedbał Páná Bogá swego. A wszedszy do Kośćio-
łá Páńskiego/ chćiał pálić zapał wonny Pánu ná ołtarzu kádźidlnym.

17 Ale tudźież wszedł zá nim Azáriasz kápłan/á z nim kápłanow Páńskich
18 ośmidźiesiąt mężow bárzo mocnych/y zástáwili sie krolowi/mowiąc: Nie
twoy to vrząd Ozyaszu / byś miał pálić wonny zapał Panu Bogu / ále
kápłáński: to iest synow Aaronowych/ ktorzy są poświeceni ku tákowey
posłudze. Wynidź precz z Swiątnice/ nie lekce sobie tego waż: boć to

Zach:14.v.6. Oziaß chcąc przed Kápłáński czynić trądem záráżony. niepoydźie ku ſtawie od Páná Bogá. Rozgniewawßy ſie Ozyaß/ trzymáiąc w ręce kádźidlnik/ w ktorym chćiał pálić wonny zapal/ grożił kápłanom. Y nátychmiaſt wzniknął trąd ná czele iego/ tuż przed kápłany w domu Páńſkim przy ołtarzu kádźidlnym. A gdy nań poyźrzał Azáriaß Biſkup/ y wßyſcy inni kápłani obaczyli trąd ná czele iego/ nátychmiaſt go wygnáli z kośćiołá. Ale y ſam vlękßy ſie/ co rychley wyßedł z kośćiołá/ przeto że záraz poczuł plagę Páńſką. Tákże KRol Ozyaß był trądowátym áż do dniá śmierci ſwoiey/ y mießkał w domu osobliwym pełen trądu/dla ktorego był wypędzon z domu páńſkiego. A Joáthám syn iego rządził dom krolewſki/y ſądził lud ziemie. A oſtátek mow Ozyaßá/ pierwßych y oſtátnich/ nápiſał Izáiaß syn Amos prorok. Záſnął potym Ozyaß z oycy ſwemi/y pogrzebli go ná polu/grobow krolewſkich/ przeto iż był trądowáty. A krolował Joáthám syn iego zá niego.

4.Reg.15.v.5.

Kápit: 27.

Joáthám po Ozyaßu oycu swym kroluie/zwyćiężył Ammońſkiego Krolá/y wźiął od niego wine pieniężną/namiáſtek y potomek iego bezbożny Acház.

1 Mieć y dwádźieśćiá lat miał Joáthám kiedy krolowáć począł/ á krolował ßeſnaśćie lat w Jeruzálem: imie mátki iego Jeruſa/corká Sádokowá. Czynił co było dobrego przed Panem Bogiem/podług wßech ſpraw iáko ſie ſpráwował Ozyaß ociec ieg: wyiawßy to że nie wßedł do kośćiołá Páńſkiego/á ießcze też lud opuſzczáiąc dobre/ grzeßył. Ten zbudował bramę domu Páńſkiego wyſoką/y ná murze Oſſel wiele pobudował. Miáſtá też pobudował na gorách Judſkich: y w leſiech zameczki y wieże. On też walczył ná krolá Ammońſkiego/y zwyćiężył go. Y dáli mu ſynowie Ammon ná on czás ſto cetnarow ſrebrá/ y dźieśięć tyſięcy korcow pßenice/ tyloż też korcow ieczmienią. To mu dáli ſynowie Ammon roku wtorego y trzeciego.

4.Reg.15.v.32.

Joáthám zwyćiężył Ammonity.

Y zmocnił ſie był Joáthám/ przeto iż ſpráwował drogi ſwoie przed Pánem Bogiem ſwoim. A oſtátek mow Joáthám/ y wßyſtkie walki iego/y ſkutki/opiſane ſą w kśięgách krolow Izráelſkich/y Judſkich. W pięć y dwádźieśćiá lat był/gdy począł krolowáć/á ßeſnaśćie lat krolował w Jeruzálem. Záſnął też Joáthám z oycy ſwemi/ y pogrzebli go w mieśćie Dawidowym: á krolował po nim Acház syn iego.

Joáthám vmárł.

Kápit: 28.

Acház będąc Báłwochwálcą/lud ſwoy przywiodł ku zátrácéniu/ nieprzyiaćiele go tępią/pomocy od Aſſyryczykow żądá/ále mu nie pomaga/Bogom Damáßkowym modłę dáie/ á Kośćioł záwárł/ po nim naſtał bogoboyny Ezechias.

1 Y dwudźieſtu lat był Acház gdy krolowáć począł: á ßeſnaśćie lat krolował w Jeruzálem. Nie czynił dobrze przed obliczności Páńſką/ iáko czynił Dawid ociec iego: ále chodźił drogámi krolow Izráelſkich/y ießcze nád to nálał ſtupow Báálowi. Ten ieſt ktory wonny zapal palił w padole Benhennon: y oczyśćiał ſyny ſwoie przez ogień według zwyczáiu Pogáńſkiego/ktore pobił Pan ná przyßćie ſynow Izráelſkich. Ofiárował też/y kádźił po wyſokośćiách/ y po pagorkách/y pod káżdym drzewem gáleźiſtym. Przeto wydał go Pan Bog iego w reke krolá Syriyſkiego/ktory go porażił/ y wielki łup wźiął z iego páńſtwá/y zámioſł do Dámáßku. Wydał go też w ręce krolá Izráelſkiego/y ſkaran porażką wielką.

4.Reg.16.v.2

Acház porażen od krolá Syriyſkiego y Izráelſkiego.

Abowiem

6 Abowiem Fácee syn Romeliey zábił z ludu Judskiego/ iednego dnia
sto y dwádzieścią tysiecy / wszystko meże bitne: przeto iż opuścili Páná
7 Bogá oycow swoich. Tegoż też czásu/ zábił Zechry mąż mocny z Effrá-
im/Máásyaszá syná krolewskiego/y Ezryká Książe domu iego/ Elkanán
8 też wtorego po Krolu. A poimáli synowie Izráelscy bráćiey swoiey/ po
dwá kroć sto tysiecy/niewiast/dzieci/dzieweczek/y korzyść bez liczby: y zá-
9 wiedli ie do Sámáryey. O tymże czásie był tám prorok Páński/imieniem
Obed: ten zászedszy drogę onemu woysku/ktory szedł do Sámáriey/rzekł
im: Oto Pan Bog oycow wászych / zágniewawszy sie ná lud Judski/ Obed karze lud Izráelski z okrucieństwá ich nád Juda.
wydał ie w ręce wásze / á pomordowáliście ie okrutnie/ ták iż też okru-
10 cieństwo wásze/ śiegáło áż do niebá. Nád to chcecie syny Judskie y Je-
ruzálem sobie zniewolić zá sługi y zá niewolnice/ czego záiste nie iest po-
11 trzebá/boście w tym zgrzeszyli Pánu Bogu wászemu. Ale słuchaycie rá-
dy moiey/á odwiedźcie zás więźnie ktoreście wywiedli z bráćiey wászej:
12 boć wielki gniew páński wisi nád wámi. Y zástáwili sie mężowie z ksią-
żąt synow Effráim/Azáryasz syn Johánánow / Báráchiasz syn Mosol-
lámotow/Ezechiasz syn Sellumow/y Amásia syn Hádaliow/przeciwko
13 onym ktorzy sie wrácali z bitwy/y rzekli im: Nie wwiedziecie sam bráń-
cow/bysmy nie zgrzeszyli Pánu. Dla czego chcecie przyłożyć y to do grze-
chow nászych/ á stáre wystepki przyspárzać? Boć to wielki grzech iest/
á gniew popędliwości Páńskiey wisi nád Izráelem.

14 Opuścili tedy woienni mężowie plon/y wszystko co byli pobráli przed Izráel więźnie Judskie zás przywrócił do domu.
15 Książęty / y wszystkim mnostwem. Y stáneli mężowie ktorzymy wyższey
mianowáli/wziąwszy k sobie więźnie: á ktorzy byli nádzy / odziali ie zás
z korzyści. A gdy ie w száty y w bory odziali/nákarmili/nápoili/námázá-
li też/ktorzy vstáli ná drodze / y wszeláko o nich pilność vczynili: ktorzy-
kolwiek chodzić niemogli/ á byli mdłego ciáła / wsadzili ie ná bydlątká/
y przywiedli do Jerychá miástá Palm do bráćiey ich/á sami sie zás wro-
cili do Sámáryiey.

16 Tegoż czásu posłał krol Acház do krolá Asyryskiego/ żądáiąc pomocy.
17 Y przyszli Idumeyczykowie/porázili wiele ludu Judskiego/ y nábráli łu-
18 pow bárzo wiele. Filistynowie też wtárczke vczyniwszy/rozbiegli sie do
miast Judskich w rowniey / y ku stronie południowey: y dostáli Betsa-
mes/Aiálon/ Gádérot/ Socho też y Támnán/ y Gánzo z wioskámi ich:
19 y osadzili sie w nich. Bo był Pan poniżył syny Judskie/prze Achásá kro-
lá ich / przeto iż go zbáwił pomocy swoiey / y dla tego iż wzgárdził był
20 Pánem. Przywiodł też nań Telgátffálnázárá krolá Asyryskiego / ktory
go znedził/y ziemie spustoszył/ á żaden mu sie nieopárł.

21 Tedy Acház złupiwszy dom Boży/y dom Krolewski/y Książęcy/ dał
22 krolowi Asyryskiemu dáry: wszákoż to nic niepomogło. Nád to ieszcze/
czásu vtrapienia swego / wietszą wzgárdę przeciwko Pánu okazał / sam
23 swą osobą krol Acház ofiárował obiáty Bogom Damászkowym/ tymże Acház ofiáruie bogom Dámászkowym / spodziewáiąc sie od nich wspomożenia/ale dáremo.
ktorzy go porázili/ mowiąc: Bogowie krolow Syryskich pomagáią im/
ták ia też vskromie ie ofiárámi/tedy też będą przy mnie: gdyż mu oni byli
24 opák ku vpadku/y wszystkiemu ludu Izráelskiemu. A ták Acház rozebra-
wszy wszystko naczynie á sprzęt domu Bożego / y pokáziwszy zámknął
drzwi Kośćiołá Bożego/ á poczynił sobie ołtarze w Jeruzálem w káżdym
25 kącie. We wszystkich też miástách Judskich/nádziáłał ołtarzow/ áby
ná nich palono kádzidłá bogom obcym: á ták pobudził ku gniewu Páná
26 Bogá oycow swoich. A ostátek słow iego/y wszystkich dzieiow iego pir-
wszych y ostátnich/wypisano w ksiegách krolow Judskich/ y Izráelskich.

Acházwmárł. Záśnał potym Acházz oycy swemi/ y pogrzebli go w mieśćie Jeruzálem: bo go niechćieli pochowáć w grobiech krolow Jizráelskich. Y krolował po nim Ezechiaß syn iego. 27

Kápit: 29.

¶ Ezechiaß krol Kośćiol Boży otworzyć/wychedożyć/y w nim ofiáry czynić roskazał/postánowił z nowu Kápłany/Lewity/ y Cántory.

4.Reg:18.vi. Po niepobożnym Acházie/ nástał pobożny Ezechiaß.

¶ Acházzániedbány Kośćiol od przodkowiego/ wszystko odnowił y nápráwił.

Ocżał tedy Ezechiaß krolowáć/gdy mu było pięć y dwádźieśćiá lat/ á dwádźieśćiá y dźiewięć lat krolował w Jeruzálem. Imie mátki iego Abia/corká Zácháryaßowá. A czynił co sie podobáło Pánu/ ná wszem ták iáko czynił Dawid oćiec iego. Ten tegoż roku y miesiacá pierwszego ktoreg iał krolowáć/otworzył drzwi domu Páńskiego/y poprawił ich. Y przywiodł Kápłany y Lewity/á zgromádził ie ná strone od wschodu słońcá. A rzekł do nich: Słuchayćie mie Lewitowie/á poświacaycie sie/ wyczyśććie dom Páná Bogá oycow wáßych/ á wynieśćie wßelkie plugástwo z Swiatnice. Zgrzeßyli oycowie náßy/á źle vczynili przed oblicznośćia Páná Bogá náßego/ opuśćiwßy go: odwrocili twarzy swoie od przybytku Páná Bogá náßego/á obrocili sie tyłem. Zámknęli drzwi ktore były w portyku/y zágáśili kágáńce: zápalu wonnego niepalili/á zapálnych ofiar nie ofiárowáli w Swiatnicy Bogu Jizráelskiemu. Przetoż zrußył sie gniew Páńskiná lud Judski/ y ná Jeruzálem: y wydał ie w niepokoy/y ná zátrácenie/ y ná kßykánie/iáko sami widźicie wáßymi oczymá. Oto vpádli oycowie náßy mieczem/synowie náßy/ y corki náße/ y żony w niewolą wiedźione sa/dla ták sprosnego grzechu. A ták to mi sie teraz podoba/ ábyśmy vczynili przymierze z Pánem Bogiem Jizráelskim/ áby od nas odwrocił popędliwość gniewu swego. Synowie moi nie omießkaycie tego: wasci obrał Pan ábyśćie stali przed nim/y posługowáli mu/á żebyśćie go czćili/ y palili mu zapal wonny.

Powstáli tedy Lewitowie: Máháth syn Amásy/ y Joel syn Asarie/ z synow Kááth. A z synow Merary: Cys syn Abdy/y Azáriaß syn Jáláleel. A z synow Gersonowych: Joáh syn Zemmá/y Eden syn Joáhow. A zás z synow Elisaffan: Sámry y Jáhiel. Z synow też Asaffowych: Zácháryáß/ y Máthániás. Y też z synow Hemán: Jáhiel/y Semey. Ale y z synow Idythum: Semeiás/ y Ozyel. Y zebráli brácia swoie/ y poświećili sie: y weßli podług roskazánia krolewskiego/y przykazánia Páńskiego/áby wyczyśćili dom Boży. Weßli tedy y Kápłani do Kośćiolá Páńskiego/áby gi poświećili: wynieśli tedy wßelákie plugástwo/ ktore wewnątrz nálezli w Sieni domu Páńskiego: ktore plugástwá wziawßy Lewitowie/wynieśli precz do strumienia Cedron. A poczęli chedożyć w pierwßy dźień/pierwßego księżycá/á osmego dniá tegoż księżycá/ weßli do Portyku Kośćiolá Páńskiego. Czyśćili tedy Kośćiol ośm dni/ á ßesnastego dniá tegoż księżycá/co byli poczęli/dokonáli. Przyßli potym do Ezechiaßá krolá/y rzekli do niego: Poświećiliśmy wßystek dom páński/y ołtarz zapálnych ofiar/ y naczynie iego/ tudźieß y Stoł pokłádny ze wßystkim sprzętem iego/y wßystkie sprzęty kośćielne ktore był splugáwił krol Acház zá krolowánia swego gdy był wykroczył: á oto wystáwione sa wßystkie rzeczy przed ołtarz Páński.

Kápłani ochedożywßy dom Páński poświećili gi.

¶ Ezechyaß Krol wßedł do domu Páńskiego/ ofiáry czyniąc.

Tedy wstawßy Ezechiaß Krol o świtániu/zebrał wßystkie Książętá z miástá/y wßedł do domu Páńskiego: y ofiárowáli społu bykow siedm báránow siedm/ iágniąt siedm/ y kozłow siedm/ zá grzech/ zá krolestwo/ zá Swiąt-

zá Swiatnice / y zá lud Judſki. Y rzekł káplanom ſynom Aáronowym/
22 áby te rzeczy offiárowáli ná oltarzu Páńſkim. Pobili tedy byki/ á wzieli
krew káplani/y wylali ią ná oltarz: zábili też y bárány/ á krew ich ná ol-
23 tárz wylali: zbili też y iágnietá/á wylali krew ná oltarz. Y poſtáwili też
kozły (ktore miáły byc) zá grzech przed Krolem y wſzyſtkim mnoſtwem/
24 y włożyli ná nie rece ſwoie. Potym ie zábili káplani/y pokropili krwią
ich przed oltarzem ná oczyſzczenie wſzego ludu Jzráelſkiego: bo był krol
roſkazał áby ofiárowáli zapálną ofiárę zá wſzytek lud Jzráelſki/y zá grzech.
25 Poſtánowił też Lewity w domu Páńſkim/z cymbały/ z árfſámi/ y z
lutniámi/ wedlug zrzadzenia Dawidá Krolá/ y Gad widzacego/ y Ná-
26 táná proroká: iż ták Páńſkie roſkazánie było/przez proroki iego. Stáneli
27 tedy Lewitowie dźierżąc inſtrumenty one Dawidowe/á káplani trąby.
Y kazał Ezechiaſz żeby ofiárowáli zapálne ofiáry ná oltarzu. A gdy ofiá-
rowano ofiáry/poczęli chwały śpiewáć Pánu/á w trąby trąbić/y ná ro-
zmáitych inſtrumenciech ktorych był Dawid krol Jzráelſki náſpráwiał/
28 gráć. A gdy wſzyſtká tłuſzcza cześć á chwałę Bogu czyniłá / śpiewacy/
y ci co trzymáli trąby/byli ſwego pilni/áż ſie ſkończyłá zapálna ofiárá. A
29 gdy ſie ſkonáłá tá obiátá/vkłonił ſie krol/y wſzyſcy ktorzy z nim byli/y dá-
li Bogu modłę.
30 Y przykazał Ezechiaſz y Kśiążętá Lewitom/áby chwalili Páná Pſal-
my Dowidowemi/ y Aſaffá widzacego: ktorzy chwalili Bogá z wiel-
31 kim weſelem/ á kłániáiąc ſie modłę czynili. A Ezechiaſz też to ieſzcze przy-
dał. Poświeciliſcie teraz rece wáſze Pánu/przyſtąpcieſz á ofiáruycie of-
fiáry ſpokoyne y chwały w domu Páńſkim. Ofiárowáło tedy wſzyſtko
mnoſtwo ofiáry/y chwały/y zapálne ofiáry z nabożną myślą.
32 A liczbá zapálnych ofiar ktore ofiárowáło mnoſtwo: tá byłá / bykow Liczbá ofiar
33 ſiedmdźieſiąt/báránkow ſto/iágniąt dwie śćie. Y poświecili Pánu wo- zapálnych.
34 łow ſześćſet/á owiec trzy tyſiące. Ale káplanow nie wiele było/ áni mo-
gli nádążyć łupić ſkor z bydłá ktore miáło być ná zapálne ofiáry: przetoż
Lewitowie bráćia ich rátowáli ich/ áż ſie ſkończyłá robotá/á poki ſie nie
poświecili káplani: ábowiem Lewitowie łatwieyſzym porządkiem by-
wáli poświeceni / niżli káplani. Było tedy zapálnych ofiar bárzo wiele/
35 tłuſtość ſpokoynych/ y napoyne przy zápálnych ofiárách: y ſkonáło ſie o-
czyśćiánie domu Páńſkiego. Y rozrádował ſie Ezechiaſz/y wſzyſtek lud
36 z tego że ſie wykonáłá ſłużbá Páńſká / á że ſie tá rzecz ták z trzaſkiem do-
konáłá/to mu ſie podobáło.

Kápit: 30.

Ezechiaſz rozeſłał poſły po wſzem Jzráelu/ wzywáiąc ich ná obchod przeſtępu do Jeruzálem/ktory wykonawſzy obchodźili/á świecili też dni Przáśnic przez czternaśćie dni / z wielkim weſelem y z hoynemi ofiárámi.

1 Y Oſłał też Ezechiaſz do wſzego ludu Jzráelſkiego y Judſkiego: rozeſłał y liſty do pokolenia Efráim y Má-
náſſe/áby ſie zeſzli do domu Páńſkiego/ do Jeruzálem/á żeby vczynili Fáſe Pánu BOGU Jzráelſkiemu. A wſzedſzy w ráde Krol
2 z kśiążęty/ y ze wſzem mnoſtwem Jerozolimſkim /złożyli czás áby obcho-
3 dźili Fáſe wtorego kśiężycá. Abowiem niemogli czynić tego czáſu ſwego:
iż káplani ktorzyby mogli nádążyć/niebyli poświeceni/ á lud też ieſzcze ſie
4 był nie zſzedł do Jeruzalem. Y podobáłá ſie ta rzecz krolowi y wſzyſtkie-
5 mu mnoſtwu. A vrádźili rozeſłáć poſły do wſzyſtkiego ludu Jzráelſkie-
go/ od Berſabee áż do Dan/ áby przyſzli / á obchodźili Faſe Pánu Bogu

Jzráela

Izráelskiemu w Jeruzálem: bo wiele ludzi nieczyniło ták iáko w zakonie
było opisano.
Rozbiegli sie tedy posłowie z listy ná roskazánie krolewskie/ y kszażąt 6
iego/po wszystkiey ziemi Izráelskiey y Judskiey / według roskazánia kro-
lewskiego/opowiádáiąc á mowiąc: Synowie Izráelscy náwroćcie sie
do Páná Bogá Abráhámowegó/Izáákowego/y Izráelowego: á náwro-
ći sie też Pan ku temu ostátkowi ktory vszedł z rąk Krolá Asyriyskiego.
Nie bądzcie tákowi iácy oycowie wászy/y brácia/ktorzy odstąpili od Pá- 7
ná Bogá oycow swoich/á wydał ie też ná zátrácenie/iáko sami widźicie.
Nie zátwárdzayćie krzeczyc wászych / iáko oycowie wászy/ podáycie rece 8
Pánu/á zeydźcie sie do Swiątnice iego/ktorą poświećił ná wieki. Slu-
zcie Pánu Bogu oycow wászych/ tedy sie odwroći od was gniew pope-
dliwośći iego. Bo iesli sie wy náwroćicie ku Pánu/ brácia wászy/ y sy- 9
nowie wászy/ będą mieli láske v pánow swoich/ ktorzy ie w niewolą po-
bráli / á potym wrocą sie do tey ziemie. Boc miłośćiwy y láskáwy iest
Pan Bog wász/ á nie odwroći oblicza swego od was: iesli sie do niego
náwroćicie.
Tedy oni posłowie szli co rychley od miástá do miástá/ po wszystkiey 10
ziemi Effráim y Mánásse áż do Zábulon/ále oni sie pośmiewáli z nich/y
vrągáli im. Wszákoż niektorzy mężowie z Aser/ y z Mánásse/ y z Zábulon 11
przestawáiąc ná tey rádźie/ przyszli do Jeruzálem. Ale w ziemi Judskiey 12
stáłá sie moc Páńska/że im dał serce iednostáyne ná to/żeby ná wszem czy-
nili podług roskazánia krolewskiego y kszażąt iego/słowo Páńskie. Zebrá- 13
ło sie tedy do Jeruzálem ludu bárzo wiele / áby obchodźili vroczystośc
Przásnic wtorego miesiącá. A powstawszy pokázili ołtarze báłwáńskie/ 14
ktore były w Jeruzálem: y ono wszystko w czym wiec kádzono báłwá-
nom/ wywroćiwszy potopili w rzecze Cedron.
Y ofiárowáli Fáse czternastego dniá księżycá wtorego. A kápłani też 15
y Lewitowie poświećiwszy sie/ofiárowáli zapálne ofiáry w domu Páń-
skim. Y stali w rzędźie swoim/według rospráwy y zakonu Moizeszá czło- 16
wieká Bożego. Kápłani bráli z rąk Lewitow krew/ktorą wylewáli na
ołtarz: przeto że sie ich było nie wiele poświećiło: y dla tegoż Lewito- 17
wie ofiárowáli Fase tym ktorzy nie przyprawili sie do tego / áby byli po-
świeceni Pánu. Wielka też takież cześc ludu byłá z Effráim/y z Máná- 18
sse/z Isachar/ y z Zábulon/ ktory niebył poświecon Pánu/á iedli przedsie
Fase/nie według opisánia. Y modlił sie zá nie Ezechiasz/mowiąc: Do-
bry iest Pan/ á będźie miłośćiw tym wszystkim / ktorzy zupełnym sercem 19
szukáią Páná Bogá oycow swoich / á nie poczyta im tego (zá grzech) że
sie nie poświećili. Ktorego wysłuchał Pan Bog/ y był miłośćiw ludu. 20
Obchodźili tedy synowie Izráelscy/ktorzy mogli być náleźieni w Je- 21
ruzálem/ świeto Przásnic/ przez siedm dni z wielkim weselem / chwaląc
Páná ná káżdy dźień/ Lewitowie też y Kápłani ná organiech á instru-
mentiech/ ktore ná ich vrząd przysłuszáły. Y mowił Ezechiasz ku sercu w- 22
szystkich Lewitow ktorzy mieli rozumienie dobre o Pánu Bogu. Y iedli
przez siedm dni świete/ofiáruiąc ofiáry spokoyne/á chwaląc Páná Bogá
oycow swoich. Y vpodobáło sie wszystkiemu mnostwu /áby świećili też 23
drugą siedm dni: co iednák y vczynili z wielką rádośćią. A Ezechiasz 24
Krol Judski/ dał był wszystkiemu Zboru ludzi tysiąc bykow/ á owiec
siedm tysięcy. A Kszażętá też dáli im bykow tysiąc/á owiec dźiesięć tysię-
cy. Y poświećiło sie było bárzo wiele kápłanow. Y rozweseliło sie w- 25
szystko mnostwo ludzi Judskich/y kápłani/y Lewitowie/y wszystek gmin
ktory sie

Pośmiewánie z posłow krolewskich.

Modlitwá Ezechiaszá.

ARGUM.

ktory sie był zszedł z pokolenia Izráelskiego: takież y nowonáwroceńcy z
26 ziemie Izráelskiey/y ći ktorzy mieszkáli w ziemi Judskiey. Y stáłá sie bárzo
wielka vroczystość w Jeruzálem/ iáka nie byłá w tym mieście od Sálo-
27 monná syná Dawidowego krolá Izráelskiego. A wstawszy potym Kápłá-
ni y Lewitowie/błogosłáwili ludu: y wysłuchan iest głos ich/ y przeni-
kłá modlitwá ich do przybytku świętego niebieskiego.

Kápit: 31.

Lud bałwány y lásy ich pokázit/Ezechiasz w porzadku Kápłany y Lewity postánowił ku posługam/Dziesięciny hoynie lud Kápłanom y Lewitom dáie/ Ezechiaszowi sie szczęsnie wodzi ná wszem.

1 GDy te rzeczy były porzadnie odpráwione / wy-
szedł wszystek lud Izráelski/ktory był náleżion w mieśćiech Ju-
dskich/y potłukli bałwány/ á lásy ich powyrebowáli / zburzyli
wysokośći/á ołtarze pokázili: á nietylko lud wszego pokolenia Judskie-
go y Beniámin/ále y z Effráim też/y z Mánásse/áż do szczędu wywroći-
li: y wroćili sie wszyscy synowie Izráelscy do osiádłośći á miast swoich.
2 A Ezechiasz krol/postánowił huffy Kápłáńskie y Lewitskie/według
ich rozdziałow: káżdego w swym vrzędzie własnym/ ták Kápłany iáko
Lewity/ná ofiárowánie ofiar zápálnych y spokoynych/żeby posługowáli/
3 y wyznawáli/ y śpiewali w bránách obozu Páńskiego. A cześć krolew-
ska byłá/żeby z iego własney maietnośći záwżdy ofiárowano zápálna o-
fiáre ráno y wieczor: tákże y w Soboty/y w świeto Nowego miesiacá/
y w inne vroczyste świetá/ iáko opisano iest w zakonie Páńskim. Przy- Krol przy-
4 kazał też ludu ktory obywał w Jeruzálem/ áby dawáli cześć máietnośći kázuie Ká-
swoiey Kápłanom y Lewitom/áby tym pilniey mogli sie obieráć w zako- płanom
5 nie Páńskim. To gdy doszło do vszu mnostwá/bárzo wiele pierworodz- Dziesięćine.
twá zniesli synowie Izráelscy/zbożá/winá/oleiu/y miodu: owa ze wszy-
6 stkiego co ziemiá z śiebie wydáie/ Dziesięćiny ofiárowáli. Ale ieszcze sy-
nowie Judscy y Izráelscy/ktorzy mieszkáli w miástách Judskich/ ofiáro-
wáli dziesięćiny z wołow y z owiec/ y dziesięćiny z rzeczy świętych/ ktore
byli poślubili Pánu Bogu swemu: á wszystko to znoszac/ náczynili gro-
mad bárzo wiele.
7 Miesiacá trzećiego poczęli zákłádáć grunty onym gromádam/ á siod-
8 mego ich dołożyli. A gdy weszli Ezechiasz y kśiążętá iego/ vyźrzeli kupy/
9 y dźiękowáli Pánu/y ludu iego Izráelskiemu. Y spytał Ezechiasz kápłá-
10 now/ y Lewitow/ czemuby ták leżáły te gromády? Odpowiedźiał mu
Azáriasz kápłan pierwszy/z rodu Sádok/mowiac: Jákoż poczęli ofiáro-
wáć pierworodztwá do domu Páńskiego/iedlichmy/y ieśteśmy násyceni/
á zostáło ieszcze bárzo wiele: przeto iż błogosłáwił Pan ludu swemu: á
ostátkow ten iest dostátek/iáko sam báczysz.
11 Rostazał tedy Krol Ezechiasz/áby nápráwili śpiżárnie w domu Páń-
12 skim. Co gdy vczyniono / wniesiono do nich ták pierworodztwá iáko y
dziesięćiny / y cokolwiek było obiecano/ wiernie. A nád temi rzeczámi ći
byli przełożeni/Choneniás Lewitá/ y Semei brát iego po nim/ á potym
13 záś Jáhiel/ y Azárias/y Náháth/y Asael/ y Jerymoth/ Jozábád też y E-
liel/y Jesmachias/y Máhát/y Bánáiás/vrzędnicy pod rękomá Choneni-
aszá y Semei brátá iego/z rostazánia Ezechiaszá krolá/y Azáriaszá Bisku-
14 pá domu Bożego/ ná ktore to wszystko należáło. Kore lepák syn Jemná
Lewitá/ y odźwierny drzwi od wschodu słońcá: nád temi rzeczámi był
postáno-

postánowion/ktore z dobrey woley ofiárowano Pánu/y nád pirworodz-
twy/ y nád temi ktore poświecono w Swiątnicy świetych. A pod reka 15
iego byli Eden y Beniámin/Jesue y Semeias / Amárias też y Secheni-
as/w mieściech kápłáńskich: áby wiernie dźielili bráciey swoiey dźiały/
mnieyszym y wietszym: wszystkim ktorzy wchadzáli do kośćiołá Páńskie-
go/ oprocz chłopiątek we trzech leciech y wyższey/y czegokolwiek był vży- 16
tek ná káżdy dźień ku posłudze/y obrzędom ich według rozdźiałow swych
Kápłanom po ich fámiliách/ y Lewitom ode dwudźiestego roku y wyż- 17
szey/po ich porządkách y hufficch/ y wszystkiemu mnostwu/ták żonam iá- 18
ko y dźieciom ich oboygá pogłowia/ wiernie z tych rzeczy ktore poświe-
cone były obrok dawano. Ale y z synow Aaronowych ktorzy mieszkáli po 19
polách/y po przedmieśćiách miast swoich/ byli náznáczeni mężowie kto-
rzyby oddźieláli dźiały wszystkiey płci meskiey/z kápłanow y Lewitow.
Vczynił tedy Ezechias to wszystko cośmy powiedźieli po wszystkiey źie- 20
mi Judskiey: y czynił to co było dobrego y práwego/y prawdźiwie przed
Pánem Bogiem swoim/we wszelkiey sprawie ktora przed sie wźiął o po- 21
słudze w domu Páńskim/podług Zakonu y Cerymoniy/chcąc szukác Bo-
gá swego/zupełnym sercem swoim: y czynił y powodźiło mu sie.

Kápit: 32.

Sennácheryb Krol gdy obległ miásto Jeruzálem/ Ezechiasz krol lud swoy vpo-
mina áby mocnie vffał Pánu Bogu/nic sie nie stracháiąc pogrozek nieprzyia-
cielskich. A gdy Ezechiasz z Izáiaszem prorokiem Páná Bogá prosza/ Anglot
Boży rozpędźił worsko Senácherybowe/ y samego synowie zábili / Ezechiasz
szczęśćiem vniesiony/Páná rozgniewał/chorował/ vmárł/
namiástkiem syn zły Mánáses.

4.Reg:18.v.31 Isaie: 36. v. 1. Eccl:48.v.19.

W tych spráwách y po tákowey prawdźie/przyćią- 1
gnął Sennácheryb Krol Asyriyski/ á wtárgnawszy w źiemie
Judską/ obległ miástá obronne/ chcąc ich dobyc. Co gdy oba- 2
czył Ezechiasz: iż przyćiągnął Sennácheryb / á że wszystká nawálność
woyská miáłá sie ku Jeruzálem. Wszedszy w ráde z Księżety/y mężmi co 3
mocnieyszymi / áby zátkáli wierzchy studnic ktore były przed miástem:
á gdy ná tym wszystkich wola stánęłá/zebrał wielkie mnostwo/ y zatkáli 4
wszystkie studnice / y potok ktory płynął w pośrzodku źiemie/ mowiąc:
By lepák nieprzyćiągnęli Krolowie Asyriyscy / y nienáleźli dostátek wo-
dy. Zbudował też (czyniąc rostropnie) wszystek mur ktory sie był obáłił/ 5
á ná wierzchu wywiodł wieże: zewnątrz ieszcze y drugi mur. Odnowił
też Mello w mieście Dawidowym / y náspráwiał wszelákiego oręża y
tarcz. Poczynił też w woysku swego ludu Hetmány. A wezwawszy w- 6
szystkich ná vlice brany mieyskiey/ y mowił do sercá ich / rzekąc:

Nápomina Krol lud.

Mężnie sobie poczynayćie á posilayćie sie/ nieboyćie sie nic / áni sie le- 7
kayćie krolá Asyriyskiego/y wszego mnostwá ktore z nim iest: Boć dáleko ich
wiecey z námi/ niżli z nim. Abowiem z nim iest rámie cielesne / á z námi 8
Pan Bog nász/ktory iest pomocnikiem nászym/ y potyka sie zá nas. A po-
silił sie lud temi słowy Ezechiaszá krolá Judskiego.

Gdy sie te rzeczy ták stáły/posłał Sennácheryb Krol Asyriyski służe- 9
bniki swoie do Jeruzálem (bo sam ze wszem woyskiem leżał około Lá-
chis) do Ezechiaszá kro á Judskiego/y do wszystkiego ludu ktory był w
mieście/mowiąc: Toć wskázuie Sennácheryb krol Asyriyski: W kimże 10
duffáiąc / maćie siedźiec obleżeni w Jeruzálem? Czyli was zwiodł E- 11
zechiasz/áby was głodem wymorzył/tuszac żeby was pan Bog wász miał
wybáwić

12 wybáwić z reki krolá Asyriyskiego? Azaż to nie ten iest Ezechiaß/ ktory
pokáźił wysokośći Boże/y ołtarze iego/á przykazał ludu Judskiemu y Je-
ruzálem/mowiąc: V iednegoż ołtarzá będźiećie modłe czynić/ y ná nim
13 palić zapal wonny? zaż niewiećie com ia poczynił y oycowie moi/wßem
narodom źiemskim? y przemogliż oni Bogowie wßech narodow/ y wßy-
14 stkich źiem/wyswobodźić ziemice swe z reki moiey? Powiedźćie mi ktory
Bog ze wßech Bogow wßelákich narodow/ktore pobuzyli oycowie moi/
żeby ktory mogł wydrzeć lud swoy z reki moiey? áby was miał wyrwáć
15 wáß Bog z teyże reki? Niechże was tedy niezwodźi Ezechiaß/áni omyl-
ną namową z rozumu nie wywodźi/á też mu niewierzćie. Bo ieslić żaden
Bog wßech narodow y Krolestw/ niemogł wyswobodźić ludu swego z
reki moiey/y z mocy oycow moich: zátymći idźie żeć áni Bog wáß niebe-
16 dźie was mogł wydrzeć z reki moiey. Ale y inych wiele rzeczy mowili słu-
17 dzy ieg przećiwko Pánu Bogu/y przeciw Ezechiaßowi słudze iego. Ná-
pisał też list pełen bluźnierstwá y vrągánia Pánu Bogu Izráelskiemu/
pißąc tak przećiwko niemu/ iż iáko Bogowie innych narodow niemogli
wybáwić ludu swoiego z reki moiey/ták y BOg Ezechiaßow nie będźie
18 modz wydrzeć ludu swego z reki moiey. Nád to ießcze głosem wielkim/
po Zydowsku/ku ludu ktory siedźiał ná murze Jerozolimskim/wołáł/áby
19 ie strwożył/á miástá dobył. Y mowił ták przeciwko Bogu Izráelskiemu/
iáko przećiwko inym bogom źiemskim / robota rąk ludzkich.

Bluźnierstwo Senná cherybowo.

Tob: 1.℣ 24.

20 Modlili sie tedy Ezechiaß Krol/ y Isaiás syn Amos Prorok/ przeci-
21 wko tákiemu bluźnieniu/ y krzyczeli áż ku niebu. Y zesłał Pan Angiołá
swego/ktory zábił káżdego meżá mocnego y woiennego/ y Hetmáná woy-
ská Krolá Asyriyskiego. Y wrócił sie z lekkośćią do ziemie swoiey. A gdy
wßedł do Kośćiołá Bogá swego/ synowie ktorzy z niegoß poßli / zábili
22 go mieczem. Y záchował Pan Ezechiaßá/y obywátelow Jerozolimskich
od reki Krolá Assyriyskiego / y wyswobodźił z reki wßech/ á dał mu po-
23 koy w około. Bárzo wiele też ludźi przynosili wßelákie ofiáry Pánu do
Jeruzálem /y dáry Ezechiáßowi Krolowi Judskiemu: ktory wyniesion
był wzgore po tym/ przed wßystkiemi narody.

Modlitwá Ezechiáßá y Ezáiaßá/ zá ktorą ángioł Páński rozproßył Syryczyki.

24 Onych dni/ zániemogł Ezechiaß ná śmierć/ y modlił sie Pánu Bogu:
25 y wysłuchał go/ y dał mu tego znák. Ale potym nie oddał mu ták/ iáko
brał od nieg dobrodźieystwá: Bo podniosło sie serce iego: y stał sie gniew
26 Boży przeciwko niemu/ y ná lud Judski y ná Jeruzálē. Potym sie vkorzył
zá to że sie było podniosło serce iego y sam/ y ci co mießkáli w Jeruzalem:
á dla tego nie przyßedł ná nie gniew Páński zá dni Ezechiáßowych.

Ezechiaß zá chorzał. Gen.24.℣53. 4.Reg:20.℣1 Isaie 38. ℣1.

27 A był Ezechiaß bogáty y bárzo záwołány/ y názbierał sobie skárbow
bárzo wiele/srebrá/złotá/ y kámienia drogiego/ źioł wonnych/ y zbroie ro-
28 zmáitey/ naczynia bárzo drogiego. Szpichlerzow też zbożnych/ winnych/
29 y oleynych/y stáień ná wßelákí dobytek y obozy tákże bydłu/y miast sobie
ßeść nábudował. Bo miał trzody owiec y stad bydłá bez liczby / przeto
30 iż mu dał Pan máietność przezliß wielką. Ten to iest Ezechiaß/ ktory zá
sypał wyszße źrzodło wod Gihon/á obrócił ie dołem ku záchodowi słoń-
cá do miástá Dawidowego. We wßystkich spráwach swoich/ co chćiał/
31 wßystko ßczęśliwie dokazał. Wßákże w poselstwie książąt Bábilońskich/
ktore było posłano do niego/ áby go pytáli o cudo ktore sie było ná źiemi
przytráfiło/opuśćił go był Pan/áby był skußon/ á były iáwne rzeczy kto-
re były w sercu iego.

¶ Dla czego Ezechiaß opußcżon od Páná.

32 Jne słowá Ezechiáßowe/y litośći iego/ wypisáne są w proroctwie Je-
záiaßá Proroká syna Amosa/ y w kśiegách Krolow Judskich / y Izráel-

Smierć Ezechiaszowá. skich. Záśnął potym Ezechiaß z oycy swemi/y pogrzebli go nád groby sy- 33
now Dawidowych: y czynił mu obchod wszystek lud Judski/ y wszyscy
obywátele Jerozolimscy. A krolował po nim Mánásses syn iego.

Kápit: 33.

Mánásses prze złości swe wziet w niewolá do Bábilonu/ gdzie gdy sie ku Bogu vdał przywrocon był ná krolestwo/ y był práwym chwálcá Páná Bogá Izráelskiego/ po nim był zły Amon syn ie°/ á gdy tego zábito/ nástał bogoboyny Jozyaß.

4.Reg:21.v2. MEdwunáście lat był Mánásses gdy począł krolo- 1
wáć/ á krolował piecdźiesiat y piec lat w Jeruzálem. Ale czy- 2
nił zle przed Pánem/ podług wszech brzydliwości pogáńskich/
ktore Pan wywrócił przed syny Izráelskimi. A odwróciwszy sie/ odno- 3
wił wysokości/ ktore był pokáził Ezechiász oćiec iego: nábudował y olta-
rzow Báálim/ y náczynił gáiow/ y czynił modle wszystkiemu rycerstwu
2.Reg:7.v10. niebieskiemu/ y czćił ie. Wywiodł też ołtarze w domu Páńskim: o kto- 4
rym był powiedźiał Pan. W Jeruzálem będźie imie moie ná wieki: á po- 5
budował ołtarze wszystkiemu woysku niebieskiemu/ w obu sieniach domu
Páńskieg. Y kazał przenośić syny swoie przez ogień w padole Benennon. 6
Przystrzegał snow/ trzymał sie praktyk z ptászego látu/ zábáwiał sie około
czar/ miewał przy sobie czárnoksiężniki/ y záklinácze/ y wiele złego broił
2.Reg:7.v10 przed Pánem/ áby go rozdrażnił ná sie. Postawił też bálwan ryty y lany 7
3.Reg:2.v17. w domu Páńskim/ o ktorym mowił Pan do Dawidá/ y do Salomoná
syná iego/ rzekąc: W tym domu/ y w Jeruzalem ktorem sobie obrał ze
wszech pokolenia Izráelskiego/ położe imie moie ná wieki. Y nie dopuszcze 8
wyniśc nogi ludu Izráelskiemu/ z tey ziemie ktoram dał oycom ich: ále
ták/ iesli będą przystrzegáć y czynic te rzeczy ktorem im przykazał/ y wszy-
tek zakon/ y Cerymonie/ y sądy/ ktorem przykazał im przez Moizeszá.

Mánásses tedy zwiodł syny Judskie/ y obywátele miástá Jeruzalem/ 9
áby gorzey czynili niż wszytkie narody/ ktore był Pan wytrácił od oblicza
synow Izráelskich. Y mowił Pan do niego/ y do ludu iego: á niechćieli 10
ná to dbáć. Y dla tego przywiodł ná nie Hetmány woysk á Krolá Asy- 11
Mánásses poimány okowan. riyskiego. Y poimáli Mánássesa/ á okowawszy go w láncuchy y w pętá/
záwiedli do Bábilonu.

Ktory będąc ták w vciśku/ modlił sie Pánu Bogu swemu/ y czynił po- 12
kute słuszną przed Bogiem oycow swoich. Y przepraszał go á modlił sie 13
bárzo pilnie: y wysłuchał modlitwę iego/ á przywiodł go zásie do Jeru-
zalem do krolestwá ieg. Tám poznał Mánásses/ iż Pan sam iest Bogiem.

Potym zbudował mur przed miástem Dawidowym/ ná zachod słońcá 14
Gihon w padole/ od weszćia do brony rybney w koło áż do Offel/ á pod-
niosł bárzo wysoko: y postánowił Hetmány nád huffy/ po wszystkich
miástách Judskich obronnych. Y wyrzucił bogi obce/ y ich obraz z domu 15
Páńskieg. Ołtarze takież ktorych był náczynił ná gorze domu Páńskiego/
y w Jeruzálem wymiotał wszytkie z miástá. Ale ołtarz Páński odnowił/ 16
y ofiárował ná nim ofiáry spokoyne/ y chwálebne. Przykazał też ludu Ju-
Ná odnowionym ołtarzu ofiárua Pánu. dskiemu/ áby służyli Pánu Bogu Izráelskiemu. Wszákoż ieszcze lud ofiá- 17
rował po gorách Pánu Bogu swemu. A ostátek dźieiow Mánássesso- 18
wych/ y prośbá iego do Páná Bogá swego: słowá też widzących kto-
re mawiáli do niego/ w imie Páná Bogá Izráelskiego/ są spisane w ksie-
gách Krolow Izráelskich. Modlitwá też iego/ y wysłuchánie/ y wszyst- 19
kie grzechy iego y wzgárdá: mieyscá też ná ktorych budował kościoły
bálwáńskie/

bálwáńſkie/ y gáie/ y obrázy/ przed tym niżli czynił pokutę/ nápiſano w
20 mowách Hoſai. Záſnał tedy Mánáſſes z oycy ſwemi/ y pogrzebli go w
domu iego. Y krolował miáſto niego ſyn iego Amon.

¶ Smierć Mánáſſesa Krolá.

21 We dwu y dwudźieſtu lat był Amon / gdy począł krolowáć: á krolo-
22 wał dwie lećie w Jeruzálem. A czynił źle przed obliczności Páńſką/ iá-
ko też czyniał Mánáſſes ociec iego: á wſzyſtkim bálwánom/ ktorych był
23 náczynił Mánáſſes/ofiáry czynił/y ſłużył. A nie wſtydził ſie oblicza Páń-
ſkiego/iáko ſie wſtydał Mánáſſes oćiec iego: ále dáleko wiecey grzeſzył.
24 A gdy ſie nań ſprzyſiegli ſłudzy iego/ zábili go w domu iego. A inny lud/
25 pomordowawſzy one ktorzy zábili Amoná / poſtánowili ſobie krolem po
nim Jozyaſzá ſyná iego.

Amon zábit od ſług ſwoich.

Kápit: 34.

¶ Jozyas Krol cnotliwy/bálwány káźił do ſzczędu/oprawował Kośćiołá Bożego/ náleźiono zakon Boży w kośćiele/czytáli gi/y vczynili vmowę z pánem Bogiem.

1 Sm lat miał Jozyaſz kiedy krolowáć począł: á 4.Reg:22.℣1.
2 krolował rok y trzyozieśći w Jeruzálem. Y czynił ten co było
dobrego przed obliczności Páńſką/y chodził drogámi Dawi-
3 dá oycá ſwoiego: nie zſtępuiąc áni ná práwo áni ná lewo. A oſmego roku
krolestwá ſwego/ będąc ieſzcze dziećieciem/począł ſzukáć Bogá oycá ſwego
Dawidá/á dwánaſtego roku krolowánia ſwego/wyczyśćił z ludu Jud-
ſkiego/ y z Jeruzálem wyſokośći po gorách/y láſy/ y obrázy lane y ryte.
4 A pokáźili przed nim ołtarze Báálim / y obrázy ktore ná nich było poſtá-
wiono/ połamáli. Gáie też wyrąbáli / ryte obrázy potłukli / á proch ná
5 grobiech onych ktorzy im ofiárowáli/roſypowáli. Nád to y kośći kápłá-
now ich popalił ná ołtarzech bálwáńſkich/y wychędożył źiemię Judſką y
6 miáſto Jeruzálem. Ale y w mieśćiech pokolenia Mánáſſe/ y Effráim/ y
7 Symeon/áż do Nephtálim/wſzyſtkie bálwány poprzewrácał. A gdy iuż
pokáźił ołtarze/y gáie/y połamał do ſzczędu obrázy rzezáne/á wſzyſtkie Bo
żnice poburzył po wſzyſtkiey źiemi Izráelſkiey: wrócił ſie do Jeruzálem.

Jozyás każe wyrębowáć gáie.

8 A ták oſmnaſtego roku krolowánia ſwego / wyczyśćiwſzy źiemię / y
kośćioł Páńſki/ poſłał Sáffaná ſyná Eſelie/ y Máázyaſzá przełożonego
w mieśćie/y Johá ſyná Joáchásowego Kánclerzá: áby oprawili domu
9 Páná Bogá ſwego. Ci przyſzli do Helciaſzá kápłaná wielkiego: á wzią-
wſzy od niego pieniądze / ktorych było nániesiono do domu Páńſkiego / y
ktorych byli názbieráli Lewitowie/y odźwierni z Mánáſſe/z Effráim/ y
ze wſzego oſtátku ludu Izráelſkiego/takież y wſzyſtkiego pokolenia Judá
10 y Beniámin/y tych ktorzy mieſzkáli w Jeruzálem/ oddáli ie onym w ręce/
ktorzy byli przyſtáwámi nád robotniki w domu Páńſkim/ áby ći popra-
11 wili Kośćiołá / á co kedy ſłábego / áby odnowili. A ći potym rozdáli ie
Rzemieſlnikom/y Murázom/áby nákupili kámienia od gornikow/y drze-
wá ná zápráwiánie popſowánego budowánia/y ná wiązánie wirzchow/
12 ktore byli pokáźili Krolowie Judſcy. Ktorzy wiernie wſzyſtko ſpráwo-
wáli. A byli przyſtáwámi nád robotnikámi/ Johát y Abdyás z ſynow
Merary. Záchárya ſz y Moſollam z ſynow Kááth / ktorzy przypilowáli
robośćie: wſzyſcy Lewitowie byli ktorzy vmieli grać ná wſzelákich orgá-
13 mech. A nád tymi ktorzy ku rozmáitym potrzebam brzemioná nośili/byli
piſarze/ y miſtrzowie z Lewitow/ y odźwierni.

14 A gdy bráli pieniądze ktorych było nániesiono do Kośćiołá Páńſkie-
go/ nálazł Helciaſz kapłan kśiegi Zakonu Páńſkiego/ wydáne przez Moi-
15 zeſzá. Y rzecze do Sáffáná piſarzá: Nálazłem kśiegi zakonu Bożego w

Kśiegi zakonu náleźione w kośćiele.

domu Páńſkim / y podał mu ie. A on przyniosł kſiegi do krolá / y powie- 16
dźiał mu / mowiąc: Wſzytko coś poruczył do rąk ſłużebnikom twoim / iuż
ſie wykonywa. Srebro ktore ieſt náleźiono w domu páńſkim / zgromádźi- 17
liſmy á oddáli Przyſtáwom nád rzemieſlniki / rozmáitego rzemieſłá. Kte- 18
mu ieſzcze dał mi Helciaſz kápłan te kſiegi: ná ktorych gdy przed krolem 19
¶ Krol rozdárł odźienie / vſłyſzawſzy Zakon Boży.
czedł / á on vſłyſzał ſłowá zakonu / rozdárł ná ſobie odźienie: y przykazał 20
Helciaſzowi / y Ahikám ſynowi Sáffán / y Abdonowi / ſynowi Michá /
Sáffánowi też piſarzowi / y Aſae dworzáninowi krolewſkiemu / mo- 21
wiąc: Idźcie á modlcie ſie pánu zá mnie / y zá ten oſtátek ludu Izráelſkieg / y Iudſkieg / nád wſzyſtkiemi mowámi kſiąg tych ktore náleźione ſą: ábowiem wielka popędliwość gniewu Páńſkiego wyláłá ſie ná nas / przeto iż oycowie náſzy nie przyſtrzegáli ſłow Páńſkich / áby czynili wſzyſtkie rzeczy opiſane w tych kſiegách.

¶ Poſelſtwo do Oldy prorokiniey y odpowiedźiey.

A ſzedł Helcyaſz ſpołu z onymi ktorzy poſłáni byli od krolá do Oldy 22
prorokiniey / żony Sellowey ſyná Thekuath / ſyná Háſra ktory ſtrzegał
ſzat: á tá mieſzkáłá w Ieruzálem ná wtorey: y mowili do niey ſłowá
ktoreſmy wyżſzey wyſłowili. A oná im odpowiedźiáłá: To mowi Pan 23
Bog Izráelſki. Powiedźcie mężowi ktory was do mnie poſłał: To mo- 24
wi Pan. Oto ia przywiodę złe rzeczy ná to mieyſce / y ná obywátele iego:
y wſzyſtkie przeklectwá / ktore ſą wypiſane w tych kſiegách / ktore czytano
przed krolem Iudſkim. Bo mię opuścili / y ofiárowáli bogom cudzym / á- 25
by mię ku gniewu pobudźili we wſzyſtkich vczynkách rąk ſwoich: dla te-
go rozpłynie ſie zápáł żywość moiá ná to mieyſce / á niebędźie vgáſzona.
A do krolá Iudſkiego / ktory was poſłał ná vproſzenie Páná / tak mowćie: 26
Toc mowi Pan Bog Izráelſki: Iżeś ſłyſzał ſłowá tych kſiąg / y zmiękczá- 27
ło ſerce twoie: á vkorzyłeś ſie przed oblicznośćią Páná / gdyś vſłyſzał to
co rzeczono przeciwko mieyſcu temu / y obywátelom miáſtá Ieruzálem /
á wſtydźiłeś ſie oblicza mego / rozdárłeś odźienie ſwoie / y płákałeś prze-
4.Reg.23.℣.2 demną: iam też ciebie wyſłuchał / mowi Pan. Abowiem iuż cię wezmę 28
do oycow twoich / á wniosę cię do grobu twego w pokoiu: áni oglądáią
oczy twoie wſzego złego / ktore ia mam przywieść ná to mieyſce / y ná
obywátele iego.

Powiedźieli tedy krolowi wſzyſtko to co mowiłá. A on wezwawſzy 29
wſzyſtkie ſtárſze Iudſkie / y z Ieruzálem / wſtąpił do domu Páńſkiego / á z 30
nim pospołu wſzyſtek lud Iudſki / y mieſzczánie Ierozolimſcy / Kápłani y
Lewitowie / y wſzyſtek gmin od namnieyſzego do nawietſzego. A tám
¶ Krol czyta przed ludem zakon Boży.
gdźie wſzyſcy dobrze ſłyſzeli w domu Páńſkim / czytał Krol wſzyſtkie ſło-
wá onych kſiąg. A ſtoiąc ná ſwym máieſtacie / vczynił vmowę przed Pá- 31
nem / że miał chodźić zá nim / y ſtrzedz Przykazánia / y Swiádectwá / y Vſpráwiedliwienia ieg zupełnym ſercem ſwoim / y ze wſzyſtkiey duſze ſwoiey / á że miał wſzyſtko pełnić co nápiſano było w kſiegách ktore czytał.
A ná to zawiązał też przyſięgą / wſzyſtkie ktorzy mogli być náleźieni w Ie- 32
ruzálem / y w Beniámin: y czynili obywátele Ierozolimſcy według vmo-
wy Páná Bogá oycow ſwoich. Wykorzenił tedy Iozyás wſzyſtkie o- 33
brzydności ze wſzech powiátow ſynow Izráelſkich: y kazał áby wſzyſcy
ktorzy byli zoſtáli z ludu Izráelſkiego / ſłużyli Pánu Bogu ſwemu. Przez
wſzyſtkie dni żywotá iego / nie odſtąpili od Páná Bogá oycow ſwoich.

Kápit: 35.

¶ Iozyás Przeſtepu świeto / á po nim Prażnic z wielką hoynośćią obchodźi / potym chcąc ná krolá Egipſkie⁰ wálczyć / rániony bárzo z wielkim wſzech ſmutkiem / vmárł.

Spráwił

1 Práwił tedy Jozyas w Jeruzálem Faze (to 4.Reg:23.℣21
iest obchod Báránká) Pánu/ ktorego ofiárowáli czternastego 3.Esdr. 1.℣ 1.
2 dniá kśiężycá pirwszego. A postánowił kápłany w swych vrze- Jozyás ob-
3 dźiech: y nápomniał ie áby posługowáli w domu Páńskim. Do Lewi- chodził Wiel
tow też/ná ktorych náuczenie wszystek Izráel poświecał sie Pánu/mowił: kanoc.
Postawćie Archę w Swiątnicy kośćielney/ ktorą zbudował Sálomon
syn Dawidow/ krol Izráelski: bo iuż nikáki iey wiecey nośić niebędzie-
cie. A ták teraz posługuyćie Pánu Bogu wászemu/y ludu iego Izráelskie-
4 mu: á gotuyćie sie po domiech y rodźinách wászych według rozdźiałow 1.Par:23.&24
káżdego/ iáko przykazał Dawid Krol Izráelski/ á opisał Sálomon syn & 25.& 26.c.
5 iego. A posługuyćie w Swiątnicy podług fámiliey y huffow Lewitskich/
6 y poświeciwszy sie ofiáruyćie Báránká: bráćia też ktemu sprawćie/ áby
mogli vczynić podług słow ktore mowił Pan przez Moizeszá.

7 Dał też nád to Jozyás wszystkiemu ludu/ktory tám był náleźion ná to
świeto Faze/iágniąt y kozłąt swych trzod/y innego bydłá trzydźieści ty-
8 siecy/wołow też trzy tysiące/to wszystko z krolewskiey máiętnośći. Ksia-
żętá też iego co z swey chuci obiecáli/ofiárowáli/ták ludu iáko kápłanom/
y Lewitom. Ale Helciás/y Záchárýás/y Jáhiel/przełożeni zwierzchni do-
mu Páńskiego/dáli kápłanom ná obchod Faze/bydła mnieyszego dwá ty-
9 siącá y sześć set/á wołow trzy stá. A Chonenias/y Semeiás też/y Ná-
thánáel bráćia iego: takież Hasabiás/ y Jehiel/ y Jozábád Książętá Le-
witskie/ dáli innym Lewitom ná obchod Fase/ pięć tysiecy Báránow/ á
wołow pięć set.

10 Nágotowawszy tedy wszystkiego ku oney posłudze/ stáneli kápłani w
swych vrzędźiech. Lewitowie też w swych huffiech/ podług roskazánia
11 krolewskiego. A ofiárowáli Fase: y kropili kápłani krwią rekámi swemi.
12 A Lewitowie łupili bydło ná zápálne ofiáry. A odłączyli ie áby dáli po
domiech y fámiliách wszystkich z osobná/ żeby ofiárowáli Pánu/iáko opi-
13 sano iest w kśiegách Moizeszowych: z woły też tákież vczynili. A vpiekli
Báránká v ogniá/ ták iáko wypisano iest w zakonie: á spokoyne zás ofiáry
wárzyli w kotlech/ w panwiách/ y gárncách: y kwápliwie rozdawáli
14 wszystkiemu ludu. A sobie y Kápłanom potym nágotowáli: bo sie byli
Kápłani zábáwili około ofiar zapálnych y tłustośći/áż do nocy. Przetoż
Lewitowie sobie/y kápłanom synom Aaronowy napośledź nágotowáli.

15 A śpiewacy zás synowie Asaffá/ stali w swym rzędźie podług roska-
zánia Dawidowego/ y Asaff/ y Hemán/ y Idythun prorocy KRÓlá
Dawidá. Odźwierni też przy káżdey bramie pilnowáli/ ták iż też y ná
krok nie odstąpili od posługi: przetoż też bráćia ich Lewitowie gotowá-
16 li im pokármy. A ták wszystká chwałá Páńska/porządnie sie skończyłá w
on dźień: spráwiwszy Fase/ y zapálne ofiáry ofiárowawszy ná ołtarzu
17 Páńskim/podług roskazánia krolá Jozyaszá. A obchodźili synowie Izrá-
elscy ktorzy tám byli náleźieni/Fase w on czás/ y świeto vroczyste Przá-
18 snic przez siedm dni. Nie było Fase rowne temu w źiemi Izráelskiey/ od
dni Sámuelá proroká: ále áni żaden ze wszech krolow Izráelskich spra-
wił Fase/ iáko Jozyás Kápłanom/ Lewitom/ y wszystkiemu ludu Jud-
skiemu/ y Izráelskiemu/ ktory był náleźion/ y mieszkáiącym w Jeruzálem.
19 Osmnastego roku krolestwá Jozyaszowego/ obchodzono to Fase.

20 A gdy odnowił Jozyas Kośćioł/ przyćiągnął Necháo krol Egiptski 4.Re:23.℣19.
ná woynę/ do Charkamis wedle Euffráten: y wyćiągnął przećiwko ie- 3.Esd:1.℣ 25.
mu Jozyás. Ale on posławszy do niego posły/rzekł: Co ty masz semna kro-

Jozyás niechcac przestać ná słowiech Necháo / z vst Bożych mowiac / postrzelony vmárł. Zach:12.✠11.

lu Judſki? Nie iáde teraz ná ćie/ ále ná inſzy dom dźiś walczę/ ná ktory 21
roſkazał mi Pan iáchác śpieſznie: nie czyń tego przećiwko Bogu / ktory
zemna ieſt/ by ćie nie zábił. Niechćiał ſie Jozyas wrocić/ ále zwiodł nań 22
woynę/ áni przeſtał ná słowiech Nechao ktore były z vſt Bożych: ále cia-
gnął / áby ſie z nim potkał ná polu Mágeddo. A támże postrzelony od 23
ſtrzelcow/ rzekł ſłużebnikom ſwoim: Wywiedźćie mie z bitwy bom bár-
zo zrániony. Ktorzy złożyli go ná inſzy woz/ ktory zá nim ſzedł po krolew- 24
ſku/ y przywieźli go do Jeruzálem/ támże vmárł: y pochowan ieſt w gro-
bie oycow ſwoich/ á wſzyſtek lud Judſki y Jerozolimſki/ płákáli go. A na- 25
wiecey Jeremiaſz: ktorego wſzyſcy śpiewacy y śpiewaczki / áż po dźiś
dźień nád Jozyaſzem powtarzáią Lámentacye z nárzekániem/ y weſzło to
práwo w ludu Izráelſkim: Oto maſz opiſano w lámentácyách. A inne 26
ſłowá Jozyaſzá/ y miłoſierdźia iego/ ktore czynił według zakonu Páńſkie-
go/ ſkutki też tákież iego pirwſze y poſlednie/ wypiſane ſą w kſiegách kro- 27
low Judſkich y Izráelſkich.

Kápit: 36.

Joáchází krolá złożył z kroleſtwá krol Egyptſki/ y wźiął go zſoba do Egyptu/ á brátá wſadźił Joáchimá/ tego Krol Cháldeyſki wźiął do Bábilonu y z ſprzętem kośćielnym/ ná iego mieyſcu Sedecyaſzá poſadźił złego/ ktory chcąc ſie wybić Aſſyryczykom/ vczynił/ że kośćioł y miáſto zapalono/ ſamego z ludem w niewolą wźięto do Bábiloniey/ áż po tym zá dozwoleniem Krolá Cyruſa wypuſzczony.

2.Re:23.✠30. 3.Eſd:1.✠34.

Po tym lud źiemie wźiąwſzy Joáchází/ ſyná Jo- 1
ſyaſzowego/ poſtánowił go krolem ná mieyſcu oycá iego w Je-
ruzálem. We trzydźieści lat y trzech był Joáchází/ gdy począł 2
krolowáć: á krolował trzy kſiężyce w Jeruzálem. Bo go był złożył krol 3
Egyptſki/ gdy wiáchał do Jeruzálem/ y vłożył ná źiemie dań ſto cetna-
row ſrebrá/ á cetnar złotá. A vczynił zań Krolem Eliácymá brátá iego/ 4
nád Juda y Jeruzálem: przemieniwſzy mu imie Eliacym w Joacym: á
ſamego Joáchází wźiął zſoba/ y záwiodł do Egyptu.

Joáchází złożon z kroleſtwá. Math:1.✠13.

Piec y dwádźieśćiá lat miał Joácym/ kiedy począł krolowáć/ á krolo- 5
wał iedennaśćie lat w Jeruzálem: á czynił źle przed Pánem BOgiem
ſwoim. Przećiwko temu wyćiągnął Nábuchodonozor krol Chaldeyſki: 6
y związawſzy go łáncuchy/ wiodł do Bábilonu. Dokąd y naczynie Páń- 7
ſkie przeniosł/ y poſtáwił ie w Kośćiele ſwoim. A oſtátek ſłow Joácymá 8
y brzydliwośći iego ktore broił/ y co w nim náleźiono/ nápiſane ſą w kſie-
gách krolow Judſkich/ y Izráelſkich. Krolował po nim Joáchin ſyn iego.

W oſmi lat był Joáchin kiedy krolowáć począł/ á krolował w Jeru- 9
zálem trzy mieśiące y dźieśięć dni. A czynił źle rzeczy przed obliczności-
ą Páńſką. A gdy dochodźił rok/ poſłał Nábuchodonozor krol poſły/ ci ie- 10
wſzy go przywiedli do Bábilonu/ zábrawſzy zſoba záraz co nadrożſze na-
czynie z domu Páńſkiego. A krolem vczynił Sedechiaſzá ſtryiá iego/ nád
ludem Judſkim/ y Jeruzálem. Miał Sedechiaſz ieſt[illegible] á dwádźieśćiá lat 11
gdy począł krolowáć/ á krolował iedennaśćie lat w Jeruzálem. Czynił 12
y ten źle rzeczy przed oczymá Páná Bogá ſwoiego/ áni ſie wſtydźił obli-
cza Jeremiaſzá proroká/ ktory mu mawiał z vſt Páńſkich. Od Krolá też 13
Nábuchodonoſorá odſtąpił/ ktory go był záwiązał przyſiegą przez Bogá:
y zátwárdźił krzczyce ſwoie y ſerce/ áby ſie nienáwrocił do Páná Bogá
Izráelſkiego. Ale y wſzyſtkie kſiążętá kápłáńſkie/ y lud odſtąpili od pra- 14
wdy zło-

4.Re:24.✠15. Iere: 37.✠2.

wdy złośliwie/ według wszech brzydliwośći pogáńskich: y splugáwili dom Páński/ktory był sobie poświećił w Jeruzálem.

15 Posyłał wiec do nich Pan Bog oycow ich posły swoie prorokí / ráno wstáiące/y ná káżdy dzień vpomináiące ie: przeto iż chciał odpuśćić ludu
16 swemu/y kośćiołowi swoiemu. Ale oni vrągáli posłom Bożym/y zá máło sobie ważyli słowá iego / á náigrawáli sie z prorokow: áż przyszedł
17 gniew Páński ná lud iego / ktoremu nie było żadnego lekárstwá. Abowiem przywiodł ná nie Krolá Cháldeyskiego/y pozábijał młodzieńce ich mieczem w domie Swiatnice swey. Nie zlitował sie nád młodzieńcem/ áni nád pánną/áni nád stárcem/ á wiec áni nád zgrzybiáłym: ále wszyst-
18 kie wydał w rece iego. Y wszystko naczynie domu Páńskiego/ták wielże iáko mnieysze/y skárby Kośćielne/y Krolewskie/y Książece / przeniosł do
19 Bábilonu. Spalili nieprzyiaćiele dom Boży/y zburzyli mur Jerozolimski: wszystkie wieże popalili/ á co iedno było kosztownego / wszystko roz-
20 wálili. Jesli kto miecza vszedł / wiedziono do Bábilonu/ był niewolni-
21 kiem krolewskim y synow iego/áż potym pánował Krol Perski. Aby sie spełniły słowá Páńskie przez vstá Jeremiaszá: á żeby świećiłá ziemiá Soboty swoie. Bo przez wszystek czás spustoszenia świećiłá Sobotę / áż sie wypełniło siedmdziesiąt lat.

22 Potym pirwszego roku Cyrusá Krolá Perskiego/áby sie słowá Páńskie spełniły/ktore mowił przez vstá Jeremiaszowe/ wzbudził Pan duchá Cyrusá Krolá Perskiego. Ktory kazał wołáć po wszystkim krolestwie
23 swym / też y ná pismie przez listy/ roskázuiąc: To powiádá Cyrus Krol Perski. Wszystkie krolestwá ziemskie dał mi pan Bog niebieski: á tenże mi przykazał/ ábym mu zbudował dom w Jeruzálem/ktore iest w ziemi Judskiey: przeto kto z was iest we wszystkim ludu iego? Niechay będzie Pan Bog iego z nim/ á niech tám idzie.

§ Stáránie Páńskie o ludu.

Jeruzálem y Kośćiol zburzon / á lud do Bábilonu záwiedzion. Iere:25. ℣ 12. & 29. ℣ 11. 1. Esd: 1. ℣ 1. & 6. ℣ 13. Danie.9.℣ 2. 3. Esd:1.℣ 57. & 2.℣ 1.& 6. ℣ 24.

Koniec Ksiąg Paralipomenon.

Modlitwá Mánássessá Krolá Judskiego/ktorą vczynił będąc w więzieniu Bábilońskim.

PAnie Wszechmogący Boże oycow nászych/Abrahámá/Izááká/y Jakobá/y plemienią ich spráwiedliwego ktorys stworzył niebo y ziemię/ze wszeláką ozdobą ich/ ktorys záwárł morze słowem roskazánią twego / ktorys zámknął Przepáść/ y zápieczętowałes ią strászliwym y chwalebnym imieniem twoim: ktorego sie wszystkie rzeczy lękáią / y drżą od twarzy mocy twoiey: iż nieznośna iest wielmożność chwały twoiey / y niewytrzymány gniew zágrożenia twego nád grzeszniki: ále niezmierne y niedośiągłe miłośierdzie obietnice twoiey: bowiem ty iestes Pan nawyższy nád wszystką ziemią/nieskwápliwy/y wielce miłośierny/ y lituiący nád złośćiámi ludzkimi. Ty tedy Pánie/z wielkiey dobroći swoiey / obiecałes pokutę y odpuszczenie grzechow/tym ktorzy przećiw tobie zgrzeszyli/y zá wielkośćią litośći twoich/ postánowiłes pokutę grzesznikom ku zbáwieniu. A ták ty Pánie Boże spráwiedliwych/ nie położyłes pokuty spráwiedliwym/ Abrahámowi/ Izáákowi/y Jakobowi/tym ktorzyć nie grzeszyli: áles dał pokutę dla mnie człowieká grze-

ká grzeszngo: bomci zgrzeszył nád liczbę piasku morskiego: zámnożyły sie niepráwości moie Pánie/rozmnożyły sie niepráwości moie/ ták żem też niegodzien weyzrzeć ná wysokość niebá/prze wielkość niepráwości moich: skrzywiłem sie od wielkiego więzienia żelaznego/ że niemogę podnieść głowy moiey/áni iuż mogę oddychác: bom wzbudził gniew twoy/á złem przed tobą vczynił/ nie czyniłem woley twoiey/ á roskazániam twego nie przystrzegał/ stawiałem brzydliwości/á mnożyłem grzechy. A teraz klękam ná kolána serca swego/ żądáiąc od ciebie dobroci. Zgrzeszyłem Pánie / zgrzeszył/ á vznawam niepráwości moie. A ták żądam vsilnie prosząc ciebie / odpuszcze mi Pánie / odpuszcze mi: á nie zátracay mie społu z niepráwościámi moiemi/ áni wiecznie sie gniewáiąc/ nie záchowyway ná mie złych rzeczy/ á nie zdaway mie áni potępiay ná naniższe mieyscá w ziemi. Abowiem ty iestes Bog/ Bog pokutuiących: á we mnie okażesz wszeláką dobroć twoię/że mie niedostoynego zbáwisz/podług wielkiego miłosierdzia swego/ á będę cię záwżdy chwalił/wszystkich dni żywotá mego: bo ciebie chwali wszystká moc niebieska/ á tobie iest cześć á chwałá ná wieki wiekow/ Amen.

Oczynáią sie pierwsze Księgi Ezdrássowe.

¶ Pierwsze Księgi Ezdrássowe są o wyściu ludu Izráelskiego z niewoley Bábilońskiey: y o vczeniu zakonu Bożego od Ezdrássá Kaznodzieie. Náią Kápit: 10.

Kápit: I.

¶ Cyrus Krol wzruszony duchem Bożym/wypuścił lud Judski z niewoley/ áby budowáli Kościoł Pánu Bogu w Jeruzálem/wroćiwszy im naczynie ktore był zábrał z Kościołá Sálomonowego.

Infra: 6. ℣ 3. Iere: 25. ℣ 12. & 29. ℣ 10. Danie: 9. ℣ 2. 2. Par: 36. ℣ 22 3. Esd: 2. ℣ 1. & 6. ℣ 24.

W Roku pierwszego Cyrusa krolá Perskiego/ áby sie spełniło słowo Páńskie z vst Jeremiaszá / wzbudził Pan duchá Cyrussá Krolá Perskiego: y puścił ten głos po wszystkim Krolestwie swym/ też y ná piśmie mowiąc: Ták mowi Cyrus Krol Perski: Wszystkie Krolestwá ziemskie dał mi Pan BOg niebieski/ y onże mi przykázał żebym mu zbudował dom w Jeruzálem/ ktore iest w Judstwie. Kto iest miedzy wámi ze wszego ludu iego? Niechay będzie z nim Pan Bog iego. Niech idzie do Jeruzálem ktore iest w Zydowstwie/á buduie dom Bogu Izráelskiemu. On iest Bog / ktory iest w Jeruzálem. A wszyscy ktorzy zostáią po wszech mieyscách gdziekolwiek mieszkáią/niech go zákłádáią ná pomoc mężowie z mieyscá swego/srebrem/ złotem/ máiętnością/y bydłem/procz tego co dobrowolnie ofiáruią do Kościołá Bożego/ktory iest w Jeruzálem.

Iudith 1. ℣ 57. & 5. ℣ 23.

Z nátchnienia Bożego lud Jdski wolno puszczon ku budowániu kościoła Bożego.

Y powstáli Księżetá oycow z pokolenia Judá/y Beniámin/y Kápłani/ y Lewitowie/ y káżdy ktorego Bog wzbudził duchá / áby szedł budowáć Kościołá Páńskiego ktory był w Jeruzálem. A wszyscy okoliczni ludzie/zákłádáli rece ich naczyniem srebrnym/złotem/máiętnością/ dobytkámi/

kámi/ y sprzety domowemi/procz tych rzeczy ktore z dobrey woley ofiáro-
7 wáli. A Krol też Cyrus wydał naczynie Kośćiołá Páńſkiego / ktore
był zábrał Nábuchodonozor z Jeruzálem / y włożył do kośćiołá Bogá
8 swego. A wyniosł ie Cyrus krol Perſki przez reke Mitrydátá syná Gá-
9 zábárá/y odliczył ie Sásabasorowi Książeciu Judſkiemu. A ten iest spi-
10 sek naczynia tego: Czaſz złotych trzydzieśći/ Czaſz srebrnych tysiac/ No-
żow dwádzieśćiá y dziewiec/Kubkow złotych trzydzieśći/á inych Kub-
11 kow srebrnych czterzy stá y dziesieć: naczynia inſzego tysiac. Wſzyſtkie-
go naczyniá złotego y srebrnego / pieć tysiecy y czterzy stá. To wſzyſtko
zábrał Sásabasar/z tymi ktorzy ſzli z záprowádzenia á z więzienia Bábi-
lońſkiego do Jeruzálem.

Kápit: 2.

¶ Liczbá synow Judſkich/ktorzy wyſzli z niewoley máiac wodzá Zorobábelá do Jeruzálem/y dárow ná nowe budowánie Kośćiołá Bożego/ zdánych.

1 ¶ Ci są synowie Powiátu/ktorzy wyſzli z więzie- 2. Eſd:7. ℣ 6.
nia do ktorego ie był záwiodł Nábuchodonozor krol Bábilońſki/ 3. Eſd: 5. ℣ 1. & 7.
do Bábiloniey: y wrocili sie do Jeruzálem / y do ziemie Jud-
2 ſkiey/ieden káżdy do miástá swego. Ktorzy przyſzli z Zorobabelem/Jesua/
Nehemia/ Sáráia/ Ráhelaia/ Márdochái/ Belsan/ Mesſſar/ Beguai/
3 Rehum/ Bááná. Liczbá mężow ludu Izráelſkiego.
4 ¶ Synow Farez: dwá tysiace sto siedmdziesiat y dwá. ¶ Synow Porządek sy-
5 Arethowych: siedm set siedmdziesiat y pieć ¶ Synow Gersaſſaco- now Jud-
6 wych/trzy stá siedmdziesiat y pieć. ¶ Synow Sáffácya/trzy stá siedm- ſkich wrácá-
7 dziesiat y dwá. Synow Area/siedm set siedmdziesiat y pieć. ¶ Synow iących ſie z
8 Fáhat Moáb/synow Jozue/ y Joábowych/ dwá tysiacá osm set y dwá- Bábilonu.
9 naście. ¶ Synow Elám/tysiac dwie ście piećdziesiat y czterzey. ¶ Sy-
10 now Zethua/ dziewiec set/ czterdzieśći y piec. Synow Záchái/ siedm set
11 y ſześćdziesiat. ¶ Synow Báni / ſześć set czterdzieśći y dwá. ¶ Sy-
12 now Bebái/ſześć set dwádzieśćiá y trzy. ¶ Synow Azgád/tysiac dwie
13 ście dwádzieśćiá y dwá. ¶ Synow Adonikám/ ſześć set ſześćdziesiat y
14 ſześć. ¶ Synow Beguai / dwá tysiace piećdziesiat y ſześć. ¶ Synow
15 Adin/ czterzy stá piećdziesiat y czterzey. ¶ Synow Ater / ktorzy byli z
16 Ezechyaſzá / dziewiećdziesiat y osm. ¶ Synow Besai / trzy stá dwá-
17 dzieśćiá y trzey. Synow Jorá / sto y dwánaście. ¶ Synow Hásum/
18 dwie ście dwádzieśćiá y trzey. ¶ Synow Gebbár / dziewiećdziesiat
19 y pieć. ¶ Synow Bethlehem/sto dwádzieśćiá y trzey. ¶ Mężow Ne-
20 tuſſa/piećdziesiat y ſześć. ¶ Mężow Anáthoth/sto dwádzieśćiá y osm.
21 ¶ Synow Azmaweth / czterdzieśći y dwá. ¶ Synow Káryátiárym/
22 Cephirá/ y Beroth / siedm set czterdzieśći y trzey. ¶ Synow Rámá y
23 Gábáá/ ſześć set dwádzieśćiá y ieden. ¶ Mężow Máchmás / sto dwá-
24 dzieśćiá y dwá. ¶ Mężow Bethel y Hai/dwie ście dwádzieśćiá y trzey.
25 ¶ Synow Nebo/ piećdziesiat y dwá. ¶ Synow Megbis/sto piećdzie-
26 siat y ſześć. ¶ Synow Elámá drugiego / tysiac dwie ście piećdziesiat y
27 czterzey/ synow Hárym trzy stá y dwádzieśćiá. ¶ Synow Lodhádyd/
28 y Ono/ siedm set dwádzieśćiá y pieć. ¶ Synow Jerycho/trzy stá czter-
29 dzieśći y pieć. ¶ Synow Senáá/trzy tysiace ſześć set y trzydzieśći. Ká-
30 płani: Synow Jádáia w domu Jezue/dziewiec set siedmdziesiat y trzey.
31 ¶ Synow Emmer / tysiac piećdziesiat y dwá. ¶ Synow Feshur/ ty-
32 siac dwie ście czterdzieśći y siedm. ¶ Synow Hárym/ tysiac y siedm-
33 naście.

naśćie. ¶ Lewitowie: Synow Jezue y Cedmiel/ synow Odowie/ 40
siedmdziesiąt y czterzey. ¶ Spiewacy: Synow Asaff/sto dwádzieśćiá 41
y osm. ¶ Synowie Odźwiernych Synow Sellum. ¶ Synow Áter/ 42
synow Telmon/synow Akkub/ synow Hátytá/ synow Sobái: wszech w
obec sto trzydzieśći y dźiewieć.
¶ Náthyneyczykow: synow Syha/ synow Hasuffa/ synow Tábbáot. 43
¶ Synow Ceros/ synow Syaa/ synow Fádon. ¶ Synow Lebáná/ 44
synow Hágábá/synow Akkub/synow Hágáb/synow Semlái/synow Há 45
nán. ¶ Synow Gáddel/synow Gáher/synow Rááia. ¶ Synow Rá- 46
syn/synow Nekodá/synow Gázám. ¶ Synow Azá/synow Fasea/synow 47
Besee. ¶ Synow Asená/synow Munim/synow Neffusym. ¶ Synow 48
Bákbuk/ synow Akuffá/ synow Hárhur. ¶ Synow Besluth/ synow 49
Máhidá/ synow Hársa. ¶ Synow Berkos/ synow Sysará/ synow 50
Themá. ¶ Synow Násya/synow Hátyffá. ¶ Synow sług Sálomo- 51
nowych/synow Sotái: synow Soffereth/ synow Fárudá. ¶ Synow 52
Jálá/synow Derkom/synow Geddel. ¶ Synow Sáffácya/synow Há- 53
tyl/synow Fochereth/ ktorzy byli z Asebáim/ synow Amin. ¶ Wszystkich 54
Náthyneyczykow/y synow sług Sálomonowych/ trzy stá dziewiećdzie- 55
siąt y dwá. 56
A ći ktorzy wstąpili z Thelmelá/Thelhárssá/ Cherub/y Addon/ y Em- 57
mer: y niemogli vkázáć domu oycow swoich/y plemienia swego/iesli by- 58
li z pokolenia Izráelskiego. ¶ Synowie Dáláiá/ synowie Thobia/ sy- 59
nowie Nekodá/ sześć set piećdziesiąt y dwá. ¶ A z synow Kápłáńskich: 60
synowie Hobia/synowie Akkos synowie Berzellai/ ktory poiął żonę z co- 61
rek Berzellái Gáláádczyká/y przezwano go od nich. ¶ Ci szukáli opisá- 62
nia rodu swego/á iż nie náleźli/ wyrzuceni są z kápłáństwá. ¶ Y przyka- 63
zał im Athersathá by nie iadáli z Swiątnice świętych: ázby nástał ká-
płaniáki vczony y doskonáły. ¶ Wszego mnostwá było iáko ieden człó- 64
wiek/dwá y czterdzieśći tysiecy/ trzy stá y sześćdziesiąt. ¶ Procz sług ich 65
y służebnic/ktorych było siedm tysiecy/trzy stá trzydzieśći y siedm. A mie-
dzy nimi śpiewakow y śpiewaczek dwie śćie. ¶ Koni swych mieli/ 66
siedm set/trzydzieśći y sześć. Mułow dwie śćie/czterdzieśći y piec. Wiel- 67
błądow czterzy stá / trzydzieśći y piec. Osłow sześć tysiecy / siedm set y
dwádzieśćiá.

Dobrowolna ofiárá ná budowánie domu Bożego.

A gdy wchodźili z Książąt oycow ná mieysce Kośćiołá Páńskiego/ 68
ktory był w Jeruzálem: dobrowolnie ofiárowáli ná dom Boży/ áby był
budowan ná swym mieyscu: według możności swoiey zdáli nakład ná 69
budowánie. Złotá skoycy czterdzieśći tysiecy y tysiąc/Srebrá grzywien
piec tysiecy: á odźienia kápłáńskiego sto. Mieszkáli tedy Kápłani y Le- 70
witowie/y lud/ y śpiewacy/ y odźwierni / y Náthyneyczykowie w mie-
śćiech swoich/y wszystek Izráelski lud w mieśćiech swoich.

Kápit: 3.

¶ Zszedszy sie lud do Jeruzálem/zbudowáli Pánu Ołtarz/ y ofiárowáli mu ná nim/ Kuczek świeto obchodza/ iedni sie ráduią drudzy płácza.

3.Esd: 5.v.47

Y gdy był nástał mieśiąc śiodmy/ á mieszkáli syno- 1
wie Izráelscy w mieśćiech swoich. Y zszedł sie lud wszystek iá-
ko ieden mąż do Jeruzálem. Tedy powstał Jozue syn Josedek/ 2
y bracia iego kápłani/y Zorobábel syn Sáláthyelá/ y bráćia iego: y zbu-
dowáli ołtarz Bogá Izráelskiego / żeby ná nim ofiárowáli zapálne ofiá-
ry/ iáko

3 ry/ iáko opisano iest w zakonie Moizeszá meżá Bożego. A postáwili on
ołtarz Boży ná podstáwkách iego/gdyż wszystek lud okoliczny od tego ie
odstraszał: y ofiárowáli ná nim ofiáre zapálną Pánu / ráno y wieczor. Jozue zbudowáwszy ołtarz podstáwia go.
4 Y vczynili Swieto Kuczek/ iáko napisano iest: y zapálną offiáre ofiáro-
wáli ná káżdy dźień/ porząd według przykazánia / spráwe dniá w swoy
5 dźień: á potym ofiáre zapálną vstáwiczną ták ná nowie księżycá/iáko po
wszystkie vroczyste świetá Páńskie ktore były poświecone/y ná wszystkie
6 świetá w ktore dobrowolnie ofiárowano dar Pánu. Od pierwszego
dniá księżycá siodmego poczęli ofiárowáć zapálną ofiáre Pánu: ále ko-
7 ściol Boży ieszcze niebył záłożony. Y dáli pieniądze tym co kámień łamá-
li/y murárzom: pokarm takiez y napoy / y oley Sydończykom/ y Tyriy-
czykom/ áby znośili drzewo Cedrowe z Libanu do morzá Joppen / iáko
im był roskazał Cyrus Krol Perski.

8 A roku wtorego przyszćia ich do Kościołá Bożego do Jeruzálem/księ-
życá wtorego/poczęli Zorobabel syn Sálatyelow / y Jozue syn Josedek-
kow/y ini brácia ich kápłani y Lewitowie/ y wszyscy ktorzy byli przyszli z
iectwá do Jeruzálem: y postánowili Lewity ode dwudźiestu lat y wyż-
szey/ áby pilnie pośpieszáli robotą około Kościołá Páńskiego. Stáneli
9 tedy Jozue y synowie iego/y brácia iego/Cedmiel y synowie iego/y syno-
wie Judá/iáko ieden mąż: áby przytyskowali tym ktorzy robili Kościoł
Boży: synowie Henádáb/y synowie ich/ y brácia ich Lewitowie.

10 A gdy záłożyli murárze Kościoł Páński / stáneli Kápłani w vbierze
swoim z trabámi: á Lewitowie synowie Asaff z cymbały / áby chwalili
Bogá według zrządzenia Dawidá Krolá Izráelskiego. Y śpiewáli spo- Wychwalánie Páná ná rozmáitey Muzyce.
11 łu pieśni/y wyznawánie Pánu Bogu: Iż dobry/iż ná wieki miłosierdźie
iego nád Izráelem. Wszystek też lud krzyczał wielkim hukiem chwaląc
12 Páná/z tego iż był záłożon kościoł Páński. A wiele ich z kápłanow/ y Le-
witow/y z księżąt oycow/ y stárszy ktorzy widźieli Kościoł pierwszy gdy
był záłożony/ á ten też Kościoł po wtore záłożony/ płákáli głosem wiel-
13 kim: á mnodzy też krzyczac/z wesela podnośili głos. A niemogł żaden ro-
zeznáć głosu tych ktorzy krzyczeli z wesela/ á ktorzy płákáli: ábowiem lud
społecznie krzyczał hukiem wielkim / ták iż głos dáleko było słyszec.

Kápit: 4.

§ Stáłá sie przekazká budowánia domu Bożego/iż nieprzyiaciele gniewni/o to że ich ku społecznemu budowániu nie przypuszczono/ pisali do Krola/áby im budowáć nie dopuszczał/y stáło ták áż do wtorego roku Krolá Dáriuszá.

1 Słyszawszy nieprzyaciele Judscy y Beniámin/ iż ci ktorzy z iectwá wyszli / budowáli Kościoł Pánu Bogu 3. Esd. 5. v. 66.
2 Izráelskiemu: tedy przyszedszy do Zorobabelá / y do Księżąt
oycow/rzekli im: Niech z wámi buduiemy/ bo my ták iáko y wy szukamy
Bogá wászego: Otosmy ofiárowali offiáry ode dni Asorhádden krolá
3 Assurskiego/ktory nas tu záwiodł. Y rzekł im Zorobábel/y Josue/ y inni
Księżetá oycow Izráelskich. Nie może być żebysmy mieli my społu z wá-
mi budowáć dom Bogu nászemu/ále my sámi będziemy budowáć Pánu
Bogu nászemu/ ták iáko nam roskazał Cyrus krol Perski.

4 Y stáło sie że lud oney ziemie/przekażał robotę ludu Judskiemu/ y prze-
5 każał mu budowánie. Y znáymowáli przeciwko im porádniki/áby psó- Przekázá ku dowania domu Bożego
wáli ráde ich/po wszystkie dni Cyrusá krolá Perskiego/áż do krolowánia
6 Dáryuszá krolá Perskiego. A gdy krolował Aswerus (á ten iest Artá-
xerxes)

3. Esd: 2. ℣ 17. xerxes) ná początku krolestwá iego/nápisali żáłobę przeciwko tym ktorzy
mieszkáli w ziemi Judskiey/y w Jeruzálem. A zá dni Artáxersa/ nápisał 7
Beselám/Mitridates/ y Tábeel/ y inni ktorzy byli w rádzie ich/ do Artá-
List do Artáxersa od rády iego. xersa krolá Perskiego. A list oney żáłoby pisan był literámi Syriyskiemi/
y czytano gi iezykiem Syriyskim. Rehum Beeltheem/ y Samsai pisarz 8
pisali ieden list z Jeruzálem Artaxerxowi krolowi/tym kształtem. Rehum 9
Beelteem/y Samsai pisarz/y inni rádni ich Dyneyczycy/Affársatheyczy-
cy/Terffaleyczycy/Affarseyczycy/ Archeyczycy/ Bábilończycy/ Susaná-
cheyczycy/Deháweyczycy/ y Elámitowie / y inni z narodow ktore przy- 10
wiodł Asenáffár wielki y sławny: á kazał im mieszkáć w mieściech Sá-
máriyskich/y w innych powieściech zá rzeką w pokoiu: (á ten iest przepis 11
listu ktory posłáli do niego) Artáxersowi krolowi/ słudzy twoi mężowie
ktorzy są zá rzeką/pozdrowienie wskázuią. Wiedz o tym Krolu/że ći ży- 12
dowie ktorzy wyszli od ćiebie sam do nas/ przyszli do Jeruzálem do miá-
stá odpornego y nagorszego/ktore buduią wywodząc mury iego/y ściány
składáiąc. Przetoż wiádomo to bądź teraz krolowi/ iż iesli sie to miásto 13
zás dobuduie/á mury iego będą oprawione/áni dáni/ áni cłá/áni podat-
kow rocznych nie dádzą/ á tá szkodá wyciągnie sie áż do krolow. A ták 14
my pámiętáiąc ná sol ktorasmy ná pałacu krolewskim iedli/ á iż pátrzyć
ná krolewskie szkody zá rzecz niesłuszną mamy: przeto posłalismy y ozna-
mili krolowi/ábyś poszukał w Kronikách oycow twoich/ á naydziesz to 15
w nich y dowiesz sie iż to miásto/ iest miásto odporne/ á szkodliwe Kro-
lom y Powiátom/ á że z stárádawná záwżdy w nim woyny wznikáły/
y przetoż to miásto zburzone iest. Oznáymuiemy to krolowi/że iáko skoro 16
to miásto będzie dobudowáne/á mury iego będą popráwione/dzierżáwy
zá rzeką mieć nie będziesz.

Odpis krolá Artáxersa Krolá Perskiego. Odpisał krol zásie temi słowy/ do Rehumbeelteem y Sámsai pisarzá/ 17
y do innych ktorzy byli w rádzie ich/ ktorzy mieszkáli w Sámáriey/ y do
inszych zá rzeką/ wskázuiąc pozdrowienie y pokoy. Skárgá ktorąśćie po- 18
słáli do nas/iáwnie czytána iest przedemną. Y roskazałem pátrzyć/szuka- 19
no y náleziono/że to tám miásto z stárádawná krolom sie przeciwi/ á roz-
ruchy y trwogi y walki z niego wychodzą. Bo y bywáli krolowie bárzo 20
mocni w Jeruzálem/ ktorzy też opánowáli byli wszystkie kráiny ktore są
zá rzeką: Dań/ cło/ y popłátki bieráli. A ták teraz słuchayćie wyroku/ 21
brońćie tám tym mężom áby nie budowáli tego miástá/ áż ieslibym kiedy
roskazał. Báczćie ábyśćie tego niedbále nieczynili/ áby przeto z lekká nie 22
rosło złe przeciw krolom. Czytano tedy wzor listu Artáxersa krolá przed 23
Rehum Beelteem y Sámsai pisarzem/ y przed ráda ich/y szli co wskok do
Jeruzálem do żydow/á zákazáli im w rámieniu y moca. Tákże zádzier- 24
żáná iest robotá domu Bożego w Jeruzálem/y nie budowano go áż wto-
rego roku krolowánia Dáryuszá Krolá Perskiego.

Kápit: 5.

¶ Zá vpominániem Aggei y Záchárya szá prorokow/ ieli sie zás budowáć Kościołá Bożego/ acz tego bronili okoliczni Kszażetá Sámáriyskie/postánowieni od Krolá Asyriyskiego/ y pisano o tym do Dáryuszá Krolá.

3. Esd: 5. ℣ 1. A Prorokowáli Aggeus prorok/ y Záchárya sz syn 1
Addo/prorokuiąc Zydom ktorzy byli w Judstwie y Jeruzálem/
w imie BOgá Izráelskiego. Tedy powstáli Zorobábel syn 2
Sálathielow/ y Jozue syn Jozedekow: y poczeli budowáć kościoł Bo-
ży w Jeruzálem/ y z nimi prorocy Boży pomagáiąc im.

Tegoż

5 Tegoż czásu przyszedł do nich Thátánái ktory był książęciem zá rzeką/
y Stárbuzánái/y Rádni ich: y ieli im, ták mowić: Kto wam ná to rá-
4 dził/ ábyście dom ten budowáli/ y mury iego opráwiáli? Ná cośmy im
odpowiedzieli/ ktore były imiona ludzi tych ktorzy byli przyczyńcámi o-
5 nego budowánia. Ale oko Bogá ich było nád stárcy Zydowskiemi/y nie-
mogli im zábronić. Y zdało się im áby tá rzecz odłożoná byłá do krolá Dá-
ryuszá/á ták áby dosłowu czynili oney żáłobie.

6 Przepis listu ktory posłał Thátánái książe ziemice zarzecżney/ y Stár-
buzánái/y rádni iego Arssásacheyczykowie ktorzy byli zá rzeką/do Dáry-
7 uszá krolá: rzecz ktorą mu byli posłáli/ temi słowy byłá nápisana.

8 Dáryuszowi krolowi pokoy wszeláki. Bądź to wiádomo krolowi/ że-
śmy byli szli do Zydowskiey Prowincyey/do domu Bogá wielkiego/ kto-
ry buduią z kámieniá nieciosanego/y drzewá zákłádáią po ściánách/á bu-
9 duią ten dom z pilnośćią/ y práwie rośćie robotá w ręku ich. Pytálismy
tedy stárcow onych/ ták do nich mowiąc: Kto wam dał moc ábyście
10 dom ten budowáli/á te mury ábyście popráwiáli? ále y ná imioná tych/
ktorzy tego powodem byli/ pytálismy się/ ábyśmyć ie wypisali/ y wypisa-
11 lichmy imioná tych mężow/ ktorzy są książętá miedzy nimi. Y odpowie-
dzieli nam temi słowy: My iesteśmy słudzy Bogá niebá y ziemie/á budu-
iemy kośćioł ktory był zbudowány przed tym wiele lat: á ktory był krol
12 wielki Izráelski zbudował y wywiodł. Ale gdy oycowie nászy przywie-
dli ku gniewu Páná Bogá niebieskiego/podał ie w ręce Nábuchodonozo-
rá krolá Bábilońskiego Cháldeyczyká. Dom też ten skáził/ á lud iego zá-
13 wiodł do Bábilonu. A pierwszego roku Cyrusá krolá Bábilońskiego/
14 Cyrus krol dał wyrok áby dom Boży budowano. Bo y naczynie kośćio-
łá Bożego złote y srebrne/ ktore był Nábuchodonozor zábrał z Kośćiołá
tego w Jeruzálem/y zániosł ie do kośćiołá Bábilońskiego. Wydał Cy-
rus krol Perski z kośćiołá Bábilońskiego/ y dał ie Sásabasarowi imie-
15 niem/ktorego też y książęciem vczynił/ y rzekł do niego: To naczynie po-
bierz/ á idź/ y położ ie w kośćiele ktory iest w Jeruzálem/ á dom BOży
16 niech zásie będzie budowan ná mieyscu swoim. Ná onże tedy czás Sá-
sabasar przyszedł: y záłożył fundámenty Kośćiołá Bożego w Jeruzálem/
á od onego czásu áż do tąd buduie się ten kośćioł/áni ieszcze dokonan iest.
17 A ták teraz iesli się to zda krolowi rzecz dobra być/áby poszukano w Kro-
nikách krolow Bábilońskich/ iesliż Krol Cyrus roskazał budowác ko-
śćioł Boży w Jeruzálem/ á wola krolewska w tey rzeczy niechay pośle
do nas.

§ Tátánái książe Dáryuszowi listem oznaymia o budowániu domu Bożego.

Kápit: 6.

§ Dáryus krol Perski dekret krolá Cyrusá przodká swego o budowániu Kośćiołá Bożego w cale záchowywa/y ku skutku przywieść każe/y dokonano kośćiołá Bożego/szostego roku krolowánia Dáryuszá/z rádośćią y z wielkimi ofiárámi.

1 Tedy Dáryusz krol roskazał: y szukano po librá-
2 ryách/ktore były złożone w Bábiloniey/ y náleziono księgi ie-
dne w Egbátánis/ktory zamek iest w Medeńskim Powiecie/ w
3 ktorych táki zapis było vczyniono. Pierwszego roku krolá Cyrusá. Cy-
rus krol wyrok dał/ áby dom Boży budowano/ ktory iest w Jeruzálem/
ná mieyscu gdzieby ofiárowáli ofiáry/á żeby tákie grunty záłożyli/ ktore-
by mogły znieść ściány náwysz ná sześćdziesiąt/ á szerokość też ná sześć-
4 dziesiąt łokci/trzy rzędy z kámieni nieciosanych/ też tákież trzy rzędy z drze-
wá nowego. A nakłády z domu krolewskiego będą dáne. Ale y naczynie

3.Esd:6.℣23.

Supra 1. ℣ 1. 2.Par:36.℣22 Iere:25. ℣ 12. & 29. ℣ 10. 3.Esd:1.℣ 57. & 2.℣1.& 6. ℣ 24. Dani: 9.℣ 2.

Kościołá Bożego złote y srebrne / ktore był Nábuchodonozor wyniosł z 5
Kościołá Jerozolimskiego / á przyniosł do Bábilonu / niechay będą przy-
wrocone / y odniesione do Kościołá Jerozolimskiego ná mieysce swoie /
ktorez y położone są w kościele Bożym.

A ták teraz że Tháthánái Książe kráiny ktora iest zá rzeką / Stárbuzá- 6
nái / y rádni wászy Affársacheyczykowie / ktorzy są zá rzeką / odstep-
cie od nich opodal / á daycie im pokoy / niech buduie kościoł Boży książe 7
że Zydowskie / y stárszy ich / á ten dom Boży niech buduią ná swym miey-
scu. Ale y iam roskazał coby mieli czynić Stárszy Zydowscy / áby był bu- 8
dowan dom Boży / á żeby z skrzynie krolewskiey / to iest / z popłátkow kto-
re bywáią dáwáne z tey ziemice co zá rzeką / spilnością nákłády dáwano
tym mężom / áby sie nie przerywáłá robotá. Będźieli tego potrzebá / cielce / 9
báránki / y kozletá / ná zapálną ofiáre Bogu niebieskiemu / zboże / sol / wino /
y oley / według porządku kápłanow ktorzy są w Jeruzalem / niechay im
będą dáne ná káżdy dźień: áby sie ná iáki niedostátek nieskárżyli. Niechże 10
ofiáruią ofiáry Bogu niebieskiemu / á niech proszą Bogá zá zdrowie kro-
lewskie / y synow iego.

A ták iam ten wyrok wydał: áby káżdy człowiek ktoryby odmienił to 11
roskazánie moie / ma być wyięto drzewo z domu iego / á wzgore postá-
wiono / á on ná nim niechay będzie przybit: á dom iego niechay będźie
wźiet ná Rzeczpospolitą. A Bog ktory vczynił áby w tym kościele mie- 12
szkáło imie iego / niech rosproszy wszystkie krolestwá / y lud ktoryby ścią-
gnął reke swoie / áby bronił y káził dom Boży ten ktory iest w Jeruzálem.
Ja Dáryus postánowiłem ten wyrok / ktory chce áby sie z pilnością speł-
nił. Tedy Thátánai książe kráiny zá rzeką / y Stárbuzánái / y rádni iego / 13
ták iáko był roskazał krol Dáryus / z pilnością pełnili. A stárszy Zydow- 14
scy budowáli / y powodźiło sie im według proroctwá Aggeusa proroká /
y Záchárya szá syná Addo: á budowáli y wywiedli zá roskazániem Bo-
gá Izráelskiego: y zá roskazániem Cyrusa y Dáryusza / y Arthá xersa kro-
low Perskich: y dokonáli domu tego Bożego / áż do dniá trzećiego księżyc-
cá Września / ktory iest rok szosty krolowánia Dáryuszá krolá. 15

Poświacánie domu Bożego.

Y vczynili synowie Izráelscy / Kápłani / y Lewitowie / y inni ktorzy z ie- 16
ctwá przyszli poświacánie domu Bożego w rádości. A ofiárowáli w 17
poświacánie domu Bożego / cielcow sto / báránow dwie ście / iágn iat
czterzy stá / kozlow zá grzech wszystkiego ludu Izráelskiego dwánaście /
według liczby pokoleń Izráelskich. Y postáwili Kápłany w rzędźiech 18
swoich / y Lewity w przemiánách swoich / nád służbą Bożą w Jeruzálem /
iáko opisano iest w księgách Moizeszowych. Vczynili też synow ie Izrá- 19
elscy / ktorzy wywiedźieni z niewoley Wielkanoc / czternastego dniá mie-
siącá pierwszego. Bo byli oczyście ni Kápłani y Lewitowie iáko ieden: 20
wszyscy byli czyści ku ofiárowániu Báránká Wielkonocnego / wszystkim
tym ktorzj wyszli z niewoley / y bráćiey swoiey kápłanom y sobie. Y iedli sy- 21
nowie Izráelscy ktorzy sie byli wrocili z záprowádzenia / y wszyscy ktorzy
sie byli odłączyli od splugawienia narodow ziemie / ku Zydom chcąc szu-
kác Páná Bogá Izráelskiego. Vczynili też świeto Prászniс przez siedm 22
dni z weselim / bo ie był vweselił Pan gdy obrocił serce krolá Assur ku nim
áby im pomagał budowánia domu Páná Bogá Izráelskiego.

Dáryus áby z popłátkow iego był dom Boży budowan / roskázuie.

3. Esd: 7. ℣ 1.

Num: 3. ℣ 6. & 8. ℣ 9.

Wielkánoc Zydowska.

Kápit: 7.

¶ Ezdrás písarz nábrawszy z sobą towárzystwá niemáło / szedł do Jeruzálem z Bábilonu z listem krolewskim / y z dáry wielkimi / áby vczył lud Boży y rządźił. Dekret Krolewski wypisuie.

Po tych

1 PO tych tedy słowiech w krolestwie Artáxersa kro- 3.Esd: 8.℣ 1.
lá Perskiego / był Ezdrás syn Sáráiassow/ syná Azáryaszo-
2 wego/ syná Helcyaszowego/ syná Sellum/ syná Sádok/ syná
3 Achitob/syná Amáryaszá/syná Azáryaszá/syná Máráiotá/ syná Záráchy-
4 aszá/syná Ozy/syná Bokcy/ syna Abisue/ syná Finees/ syná Eleázár/ syná
5 Aroná kápłaná od początku. Ten Ezdrás wyszedł z Bábilonu / á był
6 pisarzem biegłym w Zakonie Moizeszowym/ ktory Pan BOG dał ludu Wyszćie Ezdrássowo z Bábilonu.
Izráelskiemu: y dał mu krol/ podług reki Páná Bogá iego nád nim/ w-
7 szystko o co prosił. Y wyszli z synow Izráelskich/ y z synow kápłańskich/
y z synow Lewitskich/y z śpiewakow/ y z odźwiernych/ y z Náthineyczy-
8 kow / do Jeruzálem roku siodmego Artáxersa krolá. A przyszli do Jeru- Przyszćie Ezdrássowo do Jeruzálem.
9 zálem kśiężycá piatego / ktory iest rok siodmy krolewski. Bo pierwszego
dniá kśiężycá pierwszego / począł wstępowáć z Bábilonu / á w pierwszy
dźień kśiężyca piatego przyszedł do Jeruzálem / podług dobrey reki Bo-
gá swego nád sobą.
10 A ten Ezdrás ná to był sposobił serce swoie/áby sie wywiádował Za-
konu Páńskiego/á żeby go vczynkiem pełnił/y náuczał lud Izraelski przy-
11 kazánia y sądu. A ten iest przepis listu wyroku ktory dał Artáxerxes Krol Artáxerxowego listu wyrok ktory dał Ezdrásowi.
Ezdrasowi kápłanowi / Pisarzowi vczonemu w słowie y przykazániu
12 Páńskim/y w Cerymoniach ieg̃ w ludu Izráelskim. Artaxerxes krol nád
krolmi Ezdrásowi kápłanowi/ Pisarzowi Zakonu BOGA niebieskiego
13 náuczeńszemu/zdrowia. Jam dał táki wyrok/ iż komużbykolwiek spodo-
bało sie w krolestwie moim z ludu Izráelskiego/y z kápłanow iego/y z Le-
14 witow iść do Jeruzálem z toba/áby szedł. Abowiem iesteś posłan od sa-
mego krolá/ y siedmi rádnych iego/ábyś náwiedźił Zydowstwo y Jeru-
15 zálem w zakonie Bogá twego/ ktory iest w rece twoiey: á żebyś niosł sre-
bro y złoto ktore krol y rádá iego dobrowolnie ofiárowáli Bogu Izráel-
16 skiemu / ktorego przybytek iest w Jeruzálem. A wszystko srebro/y złoto/
ktorekolwiek naydźiesz we wszystkiey źiemi Bábilońskiey/ábo coby chćiał
lud ofiárowáć / y z kápłanow ktorzyby dobrowolnie ofiárowáli do Ko-
17 ściołá BOgá swego / ktory iest w Jeruzálem/przespiecznie bierz/ á z pil-
nośćia skupuy z tych pieniedzy ćielce/ bárány / iágnietá/ y zbożne ofiáry/
y napoyne do nich/á ofiáruy ie ná ołtarzu w kośćiele Bogá wászego/kto-
18 ry iest w Jeruzálem. A imo to coby sie iedno tobie y bráciey twey spodo-
bało/z ostátká srebrá y złotá vczynie wedle woley Bogá wászeg̃/ czyńcie.
19 Náczynie też ktore tobie poruczáia ku posłudze domu Bogá twoiego/od-
20 day przed obliczności Bogá twego w Jeruzálem. Nád to y inne rzeczy/
ktorychby potrzebá było w dom Bogá twoiego/ilekolwiek będźie potrze-
21 bá wydáć/wydaß z skárbu y z skrzynie krolewskiey/y z moiey. A ia Artá-
xerxes krol/dałem ten wyrok wszystkim Podskárbiom z skárbu pospolite-
go/ktorzy sa zá rzeka/iż czegokolwiek będźie pożądał od was Ezdrás ká-
płan/Pisarz Zakonu Bogá niebieskiego/ bez omieszkánia ábyśćie mu dáli/
22 do stá cetnarow srebrá/y do stá korcow zboża/y do stá batow winá/y do
23 stá batow oleiu/á soli bez miáry. Wszystko co przystusza ku służbie Bogá
niebieskiego/ niech będźie z pilnośćia dano do domu BOgá niebieskiego:
24 by sie nie rozgniewał ná krolestwo krolá/ y synow iego. Oznáymuiemy
też to wam o wszystkich kápłániech/y Lewitách/y śpiewakách/y odźwier-
nych/y Náthineyczykách/y sługách domu Bogá tego / ábyśćie clá/ dáni/
popłátkow/niemieli mocy stánowić ná nie.
25 A ty Ezdraszu podług mądrośći Bogá twego/ ktora iest w rece two-

ley/postánow Sędźie y Vrzędniki/ áby sądźili wszystek lud ktory iest zá
rzeką/ mowie te wszystkie/ ktorzy znáią zakon Bogá twego/ ále y te ktorzy
nieumieią/vczćie bespiecznie. A kożdy ktoby nie pełnił zakonu Bogá twe- 26
go/ y práwá krolewskiego/ z pilnośćią vczynią o nim sąd/bądź ná śmierć
bądź ná wygnánie/bądź ná zdánie o máietność ieg/ábo wiec do ćiemnice.

Ezdrás błogosłáwi páná.

Y rzekł Ezdrás pisarz: Błogosłáwiony Pan Bog oycow nászych/kto- 27
ry to dał w serce krolewskie/áby osławił dom Páński/ ktory iest w Jeru-
zálem: y ná mnie skłonił miłosierdźie swoie przed krolem y ráda iego/ y 28
wszystkiemi książety możnymi krolewskiemi: á ia vmocniony ręką Páná
Bogá mego ktora byłá ná demną/ zgromádźiłem książetá z ludu Izráel-
skiego/ktorzyby szli zemną.

Kápit: 8.

Wylicza te/ktorzy wyszli z Bábilonu z Ezdrásem ktory zápowiedźiawszy post/ proszac o fortunną drogę/szczęśliwie przyszli do Jeruzálem/á naczynie ktore z sobą przyniesli/wniesli do Kośćiołá z ofiárámi.

3. Esd: 8. v. 31. Liczbá tych ktorzy z Ezdrásem wyszli do Jeruzálem.

TÁk te są Książetá familiey/ y rod onych ktorzy 1
wyszli zemną zá krolowánia Artáxersa krolá z Bábilonu. Z sy- 2
now Finees: Gersom. Z synow Ithámár: Dániel. Z synow
Dawidowych: Hattus. Z synow Secheniaszá/y z synow Fáros: Záchá- 3
rias/ á z nim náliczono mężow sto y piećdźiesiąt. Z synow Pháhátmo- 4
ab/Elioenái syn Zarehe: á przy nim dwie śćie mężow. Z synow Seche- 5
niaszá/ syn Ezechiel: á z nim trzy stá mężow. Z synow Adan/ Abed syn 6
Jonáthán: á z nim piećdźiesiąt mężow. Z synow Alam/Izáias syn Athá- 7
lie: á z nim siedmdźiesiąt mężow. Z synow Sáffacyaszá/Zebedia syn Mi- 8
chálow: á z nim ośmdźiesiąt mężow. Z synow Joáb/Obedia syn Jáhiel/ 9
á z nim dwie śćie y ośmnaśćie mężow. Z synow Selomit/ syn Josffie: 10
á z nim sto sześćdźiesiąt mężow. Z synow Bebái/ Záchárias syn Bebái: 11
á z nim ośm y dwádźieśćiá mężow. Z synow Azgád/Johánán syn Ekce- 12
tán: á z nim sto y dźiesiąc mężow. Z synow Adonikám/ ktorzy byli nao- 13
státecznieyszy/y te imioná ich/Elifelet/y Jehiel/y Sámáias: á z nimi sześć-
dźiesiąt mężow. Z synow Begui/Vthái/y Záchor: á z nimi siedmdźiesiąt 14
mężow.

Y zebrałem ie przy rzece/ktora bieży od Aháwá/ y mieszkálichmy tám 15
trzy dni: á pytałem miedzy ludem/y miedzy kápłany o synoch Lewi/á nie
nálazłem tám żadnego: á ták posłałem Eliezerá/ Aryelá y Semeiaszá/ 16
y Elnáthán/y Járyb/y drugiego Elnáthán/ y Náthán/ y Záchárya szá/ y
Mosollam książetá: y Joiáryb/y Elnáthán mądre. Y posłałem ie do Ed- 17
do/ ktory był pierwszym ná Kásffie mieyscu: y dałem im w vstá ich sło-
wá ktore mieli mowić do Eddo/ y do bráćiey iego Náthyneyczykow ná
mieyscu Kásffiey/ áby przywiedli nam służebniki domu BOgá nászego.
Y przywiedli nam przez rękę dobrą Bogá nászego nad námi/ mężá náu- 18
ćzeńszego z synow Moholi/syná Lewi/syná Izráelowego/y Sárábiaszá
z syny iego/ y bráćiey iego ośmnaśćie: y Hásabiaszá/ á z nim Izáiaszá z 19
synow Merary/á bráćią iego/y synow iego dwádźieśćiá/y z Náthyney- 20
czykow ktore był dał Dawid/ y Książetá ná posługi Lewitom/ Náthy-
neyczykow dwie śćie y dwádźieśćiá. Wszyscy ci swemi imiony byli ná-
zwáni.

Zápowiedźiałem post támże v rzeki Aháwá/ábyśmy sie vdręczyli przed 21
Pánem Bogiem nászym/ y prośili od niego drogi prostey/ nam y synom
nászym/y wszemu státku nászemu. Bom sie wstydał prośić v krolá pomo- 22
cy y ie-

cy y iezdnych/ktorzyby nas bronili od nieprzyiacielá ná drodze/ zesmy byli rzekli krolowi: Reká Páná Bogá nászego iest nád wszystkiemi ktorzy go szukáią w dobroci: á roskázowánie iego/y moc iego/ á popedliwy gniew
23 nád wszystkiemi ktorzy go opuszczáią. Pościlismy tedy / y prośilichmy Bogá nászego o to: y zdárzyło sie nam szczęśliwie.

Vstáwiwszy post/ Páná o wspomożenie prosze.

24 Y odłaczyłem ze dwunaście kśiążąt kápłáńskich/ Sárábiaszá/ y Hásá-
25 biaszá/ á do nich bráciey ich dziesięć. Y odważyłem im srebrá y złotá/ y naczynie poświęcone domu Bogá nászego/ ktore offiárował Krol y Rádá iego/ y Kśiążętá iego/ y wszystek lud Izráelski/z onych ktorzy mogli być
26 náleźieni / a odważyłem w ręce ich srebrá cetnarow sześć set y piećdzie-
27 siąt/ á naczynia srebrnego sto / złotá sto cetnarow: y kubkow złotych dwádźieśćiá/ ktore ważyły po tysiącu złotych/ y naczynie miedźi lśnącey
28 naylepszey dwoie / nadobne iáko złoto. Y rzekłem im: Wy świeć Páńscy/y naczynie świete/ y srebro y złoto ktore dobrowolnie iest ofiáro-
29 wano Pánu Bogu oycow nászych: czuyćie á strzeżćie/ ażbyśćie odważy-li przed Kśiążęty kápłáńskiemi/ y Lewitow/ y wodzámi fámiliey Izráel-
30 skich w Jeruzálem/do skárbu domu Páńskiego. Wzieli tedy kápłani y Lewitowie/ wagę srebrá y złotá/ y naczynia żeby ie odniesli do Jeruzálem do domu Páná Bogá nászego.

31 Ruszyliśmy sie potym od rzeki Aháwá: dwánasteg dniá kśiężycá pierwszego/ ábyśmy szli ku Jeruzálem: á reká Bogá nászego byłá nád námi/
32 y wybáwił nas z ręki nieprzyiacielskiey y łotrowskiey ná drodze. Y przy-
33 szlichmy do Jeruzálem/á mieszkálichmy tám trzy dni. A czwartego dniá odważono iest srebro/ y złoto/ y naczynie w domu Páná Bogá nászego/ przez ręke Meremoth syná Vryaszá kápłaná/ y przy nim był Eleázár syn Fineesow / á z nimi Josabed syn Jozue/ y Noádáiá syn Bennoi Lewity/
34 podług liczby y wagi wszystkich rzeczy. Y popisano wszystke wagę w on
35 czás. Ale y ći ktorzy byli przyszli z iectwa synowie záprowádzenia/offiá-rowáli zapálne offiáry Bogu Izráelskiemu/ cielcow dwánaśćie zá wszystek lud Izráelski/báránow dziewięćdziesiąt y sześć/iágniąt siedmidźie-siąt y siedm/ kozłow zá grzech dwánaśćie / wszystko ná zapálną offiárę
36 Pánu. Oddáli też wyroki krolewskie pánom ktorzy byli z rády krolewskiey/ y kśiążętom inym zá rzeką/á ták wyniesli lud y dom Boży.

Kápit: 9.

Lud był nieodłaczony od inych ludźi pogáńskich/że żony sobie poymowáli z Pogánow/co Ezdrás słyszac odźienie ná sobie targał/y płákał serdecznie przed Pánem.

1 A Gdy śie te rzeczy skonáły/przyszli do mnie kśiążętá/mowiąc: Nie iest odłaczon lud Izráelski/y Kápłani/ y Lewitowie od ludźi źiemskich / y od brzydliwości ich / to iest/ Chánáneyczykow/ y Heteyczykow/ Ferezeyczykow/y Jebuzeyczykow/ y Ammonitow y Moábitow/ y Egiptczykow/ y Amorreyczykow. Abo-
2 wiem poieli sobie corki ich/y synom swym/ y pomieszáli násienie świete z inymi ludźmi źiemie. Reká też Kśiążąt y Vrzędnikow byłá pierwsza w
3 tym wykroczeniu. A gdym vsłyszał te rzecz / rozdárłem ná sobie płaszcz
4 y suknia/ y rwałem włosy z głowy y z brody mey/ y vsiadłem smućien. Y zeszli sie do mnie wszyscy ktorzy sie bali słowá Bogá Izráelskiego/dla występku tych / ktorzy byli z niewoley przyszli: á iam siedźiał smutny áż do
5 offiáry wieczorney. A w offiáre wieczorną powstałem z vtrapienia mego/y rozdárszy płaszcz y suknia/kleknąłem ná kolána swoie/ y podniosłem

3. Esd:2.Y96. Záłuie Ezdrás że lud odstąpił od Páná.

 ręce mo-

rece moie do Páná Bogá moiego/y rzekłem: Boże moy wstyd y strom mie 6
podnieść oblicze moie ku tobie/ że sie złości náſze rozmnożyły nád głowa
náſza/ y grzechy náſze zrosły áż do niebá/ ode dni oycow náſzych. Ale y 7
my sami zgrzeſzyliśmy ciesżko áż do tego dniá/ á we złościách náſzych wi-
dániśmy byli my sami/ y Krolowie náſzy/ y Kápłani náſzy/ w rece Kro-
low ziemskich: ná miecz/ ná wieżienie/ y drapież/ y ná pohánbienie twa-
rzy/ iáko y dniá tego. A teraz ná máły czás iáko ná okiem mgnienie wy- 8
słuchána iest prosbá náſzá od Páná Bogá náſzego/ áby nam były zostá-
wione ostátki/ á żeby nam był dan pokoy iego ná mieyscu świetym iego/ y
oświecił oczy náſze Bog náſz: á żeby nam dał żywot niewielki w służbie
náſzey/ bo słudzy iesteśmy/ y w niewoley náſzey nie opuścił nas Bog náſz: 9
y nákłonił ná nas miłosierdzie przed Krolem Perskim/ żeby nam dał ży-
wot/ á żeby podwyżſzył kościoł Bogá náſzego/ y pobudował záśie pustki
iego/ a żeby nam dodał nádzieie w Juda y w Jeruzálem. A teraz co rze- 10
czemy Pánie Boże náſz po tych rzecach? żeśmy opuścili przykazánia two-
Deu: 7. ℣ 3. ie/ ktoreś przykazał przez sługi twoie proroki/mowiac: Ziemiá do ktorey 11
wy wchodzicie żebyście ia osiedli/ iestći ziemiá plugáwa podług plugá-
stwá pogáńskiego/y inych ziem/ ktora nápełnili brzydliwościámi swemi
Ezdrás Zydom áby sie z od vst áż do vst/ w swym plugástwie. A ták corek wáſzych nie dáycie 12
pogány przy zá ich syny/y corek ich nie bierzcie synom wáſzym: y niestoycie o pokoy od
tacielstwem nie taczyli/ nich/ y o ſzczęśliwości ich ná wieki/ ábyście byli vmocnieni/ y pożywáli
zábrania. dobrá ziemie/y mieliście dziedzicmi syny wáſze áż ná wieki. Po tych tedy 13
wſzystkich rzeczách ktore przyſzły ná nas w spráwách náſzych nagorſzych/
y dla grzechu náſzego wielkiego/ iżeś ty Boże náſz wybáwił nas z nie-
práwości náſzey/ á dałeś nam wybáwienie iáko to okázuie dzisieyſzy
dzień/ ábyśmy sie nieobrácáli/ áni gwałcili przykazánia twoich/ áni by- 14
śmy małżeństwá iednoczyli z ludźmi tákowych brzydliwości. A zaliś sie
ná nas Pánie rozgniewał áż do koniecznego zátrácenia/ ábyś nam niezo-
stáwił ostátká ludu ku zbáwieniu? Pánie Boże Izráelski/ ieśteś ty spra- 15
wiedliwy/ bowiemesmy opuszczeni/ ktorzybyśmy byli záchowáni/ iáko to
dzień dzisieyſzy okázuie. Oto przed toba iesteśmy w grzechu náſzym/ bo
niemożemy sie ostać przed obliczności twoia/dla tey rzeczy.

Kápit: 10.

Ezdrás zezwawſzy k sobie wſzystek lud ktory był przyſzedł z niewoley/kazał im opuścić żony cudzoziemki/y opisuie te ktorzy vczynili.

℣. Esd: 8. 31. & 2. A Gdy sie ták modlił Ezdrás/á prosił Páná Bo- 1
gá/ y płákał leżac przed kościołem Bożym: zebrało sie do nie-
go niemáło ludzi z synow Izráelskich/mężow y niewiast/y dzie-
ci: y płákał lud płáczem wielkim. A odpowiedział Sechenias syn Je- 2
Vználi swoy hiel/ z synow Elám/ y rzekł Ezdrásowi: Mysmy wykroczyli przeciw
grzech Zydzi Bogu náſzemu/ żesmy poymowáli żony cudzoziemskie z ludu ziemie: á
y żony opuścili. teraz iesliż pokutuie zá ten grzech lud Izráelski/vczyńmy przymierze z Pá- 3
nem Bogiem náſzym/ á porzucmy wſzystkie żony/ y te ktorzy sie z nich ro-
dzili/podług woley Páńskiey/y tych ktorzy sie boia przykazánia Páná Bo-
gá náſzego: niechże sie stánie podług zakonu. Wstań/ twoiá rzecz iest 4
rozeznáć/á my będziemy przy tobie: bądź vmocnion á czyń.
Wstał potym Ezdrás/y záwiozał przysiego ksiazetá kápłańskie/y Le- 5
witskie/y wſzystek lud Izráelski/żeby vczynili podług słowá tego: y przy-
siegli. A wstał Ezdrás przed domem Bożym/ y ſzedł do łożnice Johá- 6
nán syná

nán ſyná Eliáſyb/y wſzedł tám: chlebá nie iadł/y wody niepił. Abowiem
7 płákał grzechu tych ludźi ktorzy byli wyſzli z niewoley. Y dano wołáć po
wſzem Judſtwie y w Jeruzálem/v wſzytkich ludźi ktorzy wyſzli z niewo-
8 ley/áby ſie zebráli do Jeruzálem. Iż káżdy ktoryby nieprzyſzedł we trzech
dni/według vrádzenia kſiążąt y ſtárſzych/ zábiora máietnośc iego/ á ſam
będźie wyrzucon z zboru tych ktorzy przyſzli z niewoley.

9 Zeſzli ſie tedy wſzyſcy mężowie Judſcy/ y Beniamin do Jeruzálem zá
trzy dni: to ieſt/ mieſiacá dźiewiątego/ dniá dwudźieſtego: y ſiedźiał
10 wſzyſtek lud ná vlicy domu Bożeg/dźiąc dla grzechow/ y ode dźdźá. Po-
tym powſtał Ezdrás kápłan/ y mowił do nich: Wyſcie wyſtąpili/ że-
ſcie poymowáli żony cudzoźiemſkie/ábyſcie przydáli do grzechu ludu Ie-
11 zráelſkiego. A ták teraz wyznawaycie ſie Pánu Bogu oycow wáſzych/
á vczyńcie co mu ſie podoba: y odłączćie ſie od ludźi źiemie/ tudźież od
12 żon cudzoźiemſkich. Odpowiedźiáło ná to wſzyſtko mnoſtwo/ y rzekło
13 głoſem wielkim: podług ſłowá twego do nas/ niech ſie ſtánie. Wſzákże
iednák/ iż lud ieſt wielki y czás niepogodny/ á iuż nie możemy dłużey
trwáć ná dworze/y tá rzecz nie dniá iednego áni dwu ieſt/boſmy przezliſz
14 zgrzeſzyli w tey rzeczy: niechay będą poſtánowieni kſiążętá po wſzyſtkim
mnoſtwie: á wſzyſcy w mieśćiech náſzych ktorzy poieli żony cudzoźiem-
ſkie/ niech ſie zeydą ná pewny czás/ á z nimi ſtárſzy w káżdym mieśćie
ſwym/ y Sędźiowie iego/ poki ſie nie odwroći gniew Páná Bogá ná-
ſzego od nas/ dla tego grzechu.

15 A ták Jonáthán ſyn Azáhel/y Jáázya ſyn Thekue/poſtáwieni ná tym/
16 á Meſollám y Sebethái Lewitowie pomagáli im w tym: y vczynili ták
ſynowie wyſwobodzenia. Y odeſzli Ezdrás kápłan/ y Kſiążętá fámiliy
do domow oycow ſwoich/ á wſzyſcy z imienia ſwego. Y ſiedli pierwſze-
17 go dniá/ kſiężycá dźieſiątego ná tey rzeczy. Y odpráwieni ſą wſzyſcy me-
żowie ktorzy byli poieli żony cudzoźiemſkie/ do dniá pierwſzego/ kſiężycá
18 pierwſzego. ¶ Y náleźiono miedzy kápłany/ ktorzy byli poieli żony cu-
19 dzoźiemki. Z ſynow Jozue ſyná Jozedechowego/y z brácicy iego: Máá-
20 ſya/ Eliezer/ Jaryb/ y Godolia. ¶ Y dáli rece ſwoie ná to że mieli opu-
21 ścić żony ſwoie/ á zá wykroczenie ſwoie że mieli ofiárowáć Báráná z
22 trzody. ¶ A z ſynow Emmer: Hánáni y Zebediá. ¶ Z ſynow Hárym:
23 Mááſya/ Eliá/Semeia/Jehiel/ y Ozyás. ¶ A z ſynow Feshur: Elio-
24 enái/ Mááſyá/ Iſmáhel/ Náthánáel/ Jozábed/ y Elása. ¶ A z ſynow
25 Lewitſkich: Jozábed/ Semei/ Celáia/ ten ieſt Kálitá/ Fátáia/ Judá/ y
26 Eliezer. ¶ A z śpiewakow/Eliáſyb. A z odźwiernych Sellum/Telem/
27 y Vry. ¶ A z ſynow Izráelſkich/ z ſynow Fáros: Remeia/ y Jezya/ y
28 Melchia/y Miámin/y Eliezer/y Melchia/ y Bánea. ¶ Y z ſynow Elám:
29 Máthánia/ Záchárya/ Jehiel/ Abdy/ Jerymoth/ y Elia. ¶ Z ſynow
30 Zethua: Elioenái/ Eliázyb/ Máthánia/ Jerymoth/ Zabad/ y Azyzá.
31 ¶ Z ſynow Bebáy: Johánán/Hánánia/ Zábbái/ Athálái. ¶ Z ſynow
32 Bani: Moſollám/Melluch/Adáia/Jáſub/Sáál/y Rámoth. ¶ Z ſynow
33 Fáhátmoáb: Edná/Chálál/Banámiás/Máazyáſz/Mátániáſz/Beſeleel/
34 Bennui/y Mánáſſe. ¶ Z ſynow Herem: Eliezer/ Jezue/ Melchiás/Se-
35 meiás/Symeon. ¶ Beniámin/Máloch/Samáriaſz. ¶ Z ſynow Haſom:
36 Máthánái/Máthátá/Zábád/Elifelet/Jermái/Mánáſſe/Semey. ¶ Z ſy-
37 now Báni/ Maaddy/ Amram/ y Vel. ¶ Báneás Bádáiaſz/ Cheliau.
38 ¶ Vania/ Márymut/ y Eliáſyb/ Máthániás. ¶ Máthánai/ y Jáſy/ y
39 Báni/y Bennui/ Semei. ¶ Y Sálmiás/y Náthan/y Adáiás. ¶ Y Me-
40 chnedebai/Syſai/ Sárái. ¶ Ezrel/y Selemia/Semerya. ¶ Sellum/

¶ Zebránie wſzyſtkiego Zydowſtwá do Jeruzálem.

Amárya/ Jozeff. ¶ Z synow Nebo/Jehiel/ Máthátyás/ Zábád. ¶ Zábi- 41
ná/ Jeddu /y Joál/ y Bánáia. ¶ Ci wszyscy poieli żony cudzoziemki/ á 42
Byly z nich drugie niewiásty/ktore były národziły synow. 43
44

Koniec pierwszych Ksiąg Ezdrássowych.

Dczynáią sie Ksiegi Nehemiaszowe: ktore zowią Wtore Ezdrassowe.

¶ Są o budowániu muru około Jeruzálem/y o karániu grzechu ktory sie tráfił. Máią Kápituł trzynaście.

Kápit: I.

¶ Nehemiasz vsłyszawszy o vtrapieniu żydowskim/ ktorzy po poimániu á niewoley zostali/płácze y pośći sie długo wyznawáiac grzechy ludzkie/ á prosząc Páná o miłosierdzie.

SLowá Nehemiaszá/syná Helchie. Y stáło sie księżycá Listopádu/roku dwudziestego/á iam 1
byl ná zamku Susys. Y przyszedł Hánani ieden 2
z bráciey moiey/sam y mężowie Judscy: y pytałem
ich o Zydziech ktorzy byli zostáli po poimániu y o
Jeruzálem. Y powiedzieli mi/ że ci ktorzy zostáli/ á 3
ktore zostawiono po poimániu/ tám w ziemi są
w wielkim vciśku y pośmiewisku: á że mur w Jeruzálem zburzon iest/
y brony iego wypalone ogniem.

A gdym vsłyszał tákowe słowá/ śiadłem y płákał/ y żáłowałem tego 4
przez wiele dni/y pośćiłem/ y modliłem sie przed obliczności Páná Bo-
Dan: o. ℣ 1. gá niebieskiego. Y rzekłem: Proszę Pánie Boże niebieski/mocny/ wielki/ 5
Modlitwá y strásliwy/ktory strzeżesz vmowy/y miłosierdzia z temi ktorzy ciebie mi-
Ezdrássowá łuią á strzegą przykazánia twego: niechaż będą vszy twoie słucháiące/ y 6
oczy twoie otworzone ábyś słuchał modlitwy sługi twego/ ktorą sie ia
dziś modle przed tobą/ w nocy y we dnie zá syny Izráelskimi sługámi
twemi: y spowiádam sie zá grzechy synow Izráelskich/ ktoremi zgrzeszyli
przeciw tobie y ia y dom oycá mego zgrzeszyliśmy/ márnośćiámi zwie- 7
dzieni/á nie strzegliśmy przykazánia/y Cerymonij/ y sądow/ ktoreś przy-
kazał Moizeszowi słudze twemu.

Rospomni sie ná słowo ktoreś mowił Moizeszowi słudze twemu/rze- 8
kąc: Gdy przestąpicie przykazánie moie/rosproszę was miedzy ludzi. A ie- 9
sli sie náwrocicie do mnie/y będziecie strzegli przykazánia moie/ y pełnic
ie: choćbyście wiec byli záwiedzieni ná kray niebá/y z támtąd was zgro-
mádzę/y zás przywiodę ná mieysce ktorem obrał/ áby tám przebywało i-
mie moie. Y oni słudzy twoi/y lud twoy/ktoreś wykupił w mocy twoiey 10
wielkiey/y w ręce twoiey mocney. Proszę Pánie/niech pilno słucha vcho 11
twoie modlitwy sługi twego/ y modlitwy sług twoich/ ktorzy sie chcą
bać imienia twego: á spráwuy sługę dzisiá/ y day mu łáskę v tego mężá.
Ja bowiem byłem Podczászym v krolá.

Kápit:

Kápit: 2.

§ Nehemiaß otrzymawßy v krolá listy/przyßedł do Jeruzálem/ y námawia lud ná budowánie murow.

1 Tálo óie kóiężycá Kwietniá / roku dwudziestego Artháxersá krolá/á wino stało przed nim. Tedy wźiawßy wino/ podałem Krolowi: y vczyniłem sie chorym przed obliczym
2 iego. Y rzekł mi krol: Czemu twarz twoiá sinutna iest/gdyż ná tobie choroby niebacze? nie dármo to/ ále co złego w sercu twoim iest/ niewiem.
3 Y zlękłem sie niepomálu á przezliß/ y rzekłem do krolá: Krolu żyw ná wieki: iáko niema być żáłosne oblicze moie/áno miásto dom grobow oycá moiego spustoßone iest/ y Brony iego popalone sá ogniem.
4 Y rzekł mi Krol: o ktoraż rzecz żadaß? Tedy prośiłem Bogá niebie-
5 skiego: á rzekłem do krolá. Zdali sie to krolowi dobrze/ á ieslic sie poda ba służebnik twoy przed obliczności twoia/żebyś mie posłał do żydow-
6 stwá/ do miástá grobu oycá moiego/ábych ie budował. Y rzekł mi krol/ y krolowa ktora siedźiáłá wedle niego: Jáko tám długo zmießkaß ná tey drodze/ á kiedy sie záś wrociß? Y podobáło sie to krolowi/ y posłał mie:
7 á náznáczyłem mu czás. Y rzekłem do krolá: Jesli sie krolowi zda być dobrze / áby mi dał list do ksiażat ktorzy sá zá rzeką/ ktorzyby mie przewie-
8 dli/ ázbym przyßedł do żydowstwá/y list do Asaffá leśnego krolewskieg/ áby mi dał drzewá/ żebym mogł przykryć brany Kościelne / wieże/ y domy/ y mury mieyskie/y dom do ktorego wnide. Y dał mi Krol podług
9 reki Bogá mego dobrey semna. Y przyßedłem do ksiażat ktorzy byli zá rzeką/y oddałem im listy krolewskie. A posłał był Krol zemna Hetmány woienne/y iezdne.

Ezdrás prosi v krolá/áby go dopuścił budowáć domu Bożego.

10 Vsłyßawßy Sánábállát Horonitczyk/y Tobiaß sługá Ammánitczyk záfrásowáli sie vtrapieniem wielkim / iż przyßedł człowiek ktory ßukał
11 poßczęśćienia synow Izráelskich. Y przyiáchałem do Jeruzálem/á byłem
12 tám trzy dni: potym wstawßy w nocy/ ia y kilká mężow semna/ á nie oznaymiłem nikomu/ co mi Bog dał w serce moie/ żebym vczynił w Jeru-
13 zálem / áni bydlatká niebyło przy mnie/ iedno to ná ktorymem siedźiał. Y wyiáchałem brona padolna w nocy/ á przed studnia Smokowa / y ku bronie Gnoyney: á ogledowałem mur Jerozolimski rozwálony/y brany
14 iego popalone. Potymem iáchał do brany studźienney/y do przywiedźienia wody krolewskiego / á tám nie było mieyscá bydlatku ná ktorymem
15 siedźiał/żeby mogło przeyść. Y puścił sie przez strumień wnocy/á ogledowałem mur: y wrociwßy sie przyiáchałem záś do brany padolney/ y
16 wrociłem sie. Ale Vrzednicy mieyscy niewiedźieli kedym był iáchał/ álbo cobym czynił. Ale áni Zydom / áni kápłanom / áni przednieyßym w mieście/ áni vrzednikom/ áni inym ktorzy robili/áż do tego mieyscá nicem był niepowiedźiał.

17 Y rzekłem im: Wy wiecie vdręczenie w ktorym iesteśmy/iż Jeruzálem spustoßone iest/ y brany iego popalone: Podźcie á zbuduymy záś mury
18 Jerozolimskie/niebadźmy iuż wiecey ku pohánbieniu. Y oznaymiłem im reke Bogá moiego / iże byłá dobra zemna / á słowá krolewskie ktore mi mowił/ y rzeke: Wstańmy á buduymy. Y vmocnione sá rece ich w do-
19 brym. Vsłyßeli tedy Sánábállát Horonitczyk/ y Tobiás sługá Ammánitczyk/y Gosem Arábczyk/y śmiali sie z nas/y gárdźili námi/ á mowili: Coż to zá rzecz ktora czynicie/ czyli sie krolowi sprzeciwić chcecie? Y od-

Mury Jerozolimskie z nowu buduia żydowie.

powiedźiałem

powiedziałem im ná ich słowá/ ták mowiąc: Bog niebieski ten nam po- 20
maga/ á my iesteśmy słudzy iego. Wstańmy á buduymy/ á wy niemacie
cześci/ y spráwiedliwości/ y pámiątki w Jeruzálem.

Kápit: 3.

¶ Buduią w Jeruzálem mury/ wieże/ brány/ począł Eliázyb wielki kápłan/ po nim drudzy ktorych tu wypisuie.

¶ Opisánie tych ktorzy po sobie murowáli.

EDy powstał Eliásyb kápłan wielki/ y brácia ie- 1
go kápłani/ y budowáli brane trzody. Oni ią poświecili/ y po-
stáwili wrotá iey/ y áż do wieże ná sto łokci poświecili ią/ áż
do wieże Hánáneel. A podle niego budowáli mężowie Jerycho/ podle 2
nich budował Záchur syn Amry. A brane Rybną budowáli synowie 3
Asnáá/ y oni ią przykryli/ y záwiesili wrotá v niey/ y zamki/ y zawory.
Wedle nich budował Márymuth syn Vryaszá/ syná Akkus. A podle nie- 4
go budował Mosollám syn Bárachiaszá/ syná Mesezebel. Podle tych bu-
dował Sádok syn Bááná. A wedle nich budowáli Tekueńczykowie. 5
Ale ich przednieyszy y zacnieyszy/ nie poddáli sie ná robotę Páná Bogá
swego. A stáre brane budowáli Joiádá syn Fásea/ y Mosollám syn Be- 6
sodya: oni ią przykryli/ y záwiesili wrotá iey/ y zamki/ y zawory. Wedle 7
nich budowáli Melciás Gábáończyk/ y Jádon Meronátczyk/ mężowie z
Gábáon y Másffá: zá Książe ktore było zá rzeką. A podle niego budo- 8
wał Ezyel syn Aráia złotnik. Wedle też tego budował Anániasz syn A-
ptekárski: y wywiedli mur Jerozolimski áż do muru vlice szerokiey. We- 9
dle niego budował Ráffáia syn Hur książe vlice Jerozolimskiey. A we- 10
dle tego budował Jeiádá syn Háromaff przeciwko domowi swemu:
podle tego budował Hátthus syn Hasebonias. Połowicę vlice budo- 11
wał Melchiás syn Herem/ y Hásub syn Fáháthmoábow/ y wieże piecowa.
A podle niego budował Sellum syn Alohes/ Książe połowice vlice 12
Jerozolimskiey/ sam y synowie iego. A brane padolna budował Hánun/ 13
y obywátele Zánoe/ ci ią zbudowáli/ y záwiesili wrotá iey/ y zamki/ y za-
wory/ y tysiąc łokci muru/ áż do brany gnoyney. Brane gnoyna budo- 14
wał Melchiás syn Rechab/ książe vlice Bethácháram: on ią zbudował/
y postáwił wrotá iey/ y zamki/ y zawory. A brane studzienna budował 15
Sellum syn Cholhozá/ Książe wśi Másffá: ten ią zbudował/ y przykrył
y záwiesił wrotá iey/ y zamki/ y zawory/ y mury od stáwu Syloe do o-
grodá krolewskiego/ y áż do stopniow po ktorych zchodzą nádoł z miástá
Dawidowego. Po nim budował Nehemias syn Azbok/ Książe połowi- 16
ce vlice Bethsur/ áż przeciwko grobu Dawidowemu/ y áż do sádzawki
ktora wielką práca vczyniono/ y áż do domu mocnych.

Po nim budowáli Lewitowie: Rehum syn Benni. Po nim budował 17
Hásebias Książe połowice vlice Ceile w vlicy swoiey. Wedle niego 18
budowáli brácia ich/ Bánái syn Henádádow: Książe połowice Ceile.
A budował podle niego Azer syn Jozue Książe Másffá miáre wtorą/ 19
przeciw onemu mieyscu gdźie wstępuią ku namocnieyszemu rogu miástá.
Po nim ná gorze budował Báruch syn Záchái miáre wtorą: od rogu áż 20
do brany domu Eliásyb Kápłaná wielkiego. Po nim budował Mery- 21
mut syn Vryaszá syná Akkus/ miáre wtorą od brany domu Eliásyb/ poki
zastał dom Eliásybow. A po nim budowáli kápłani mężowie z pol Jor- 22
dańskich. Po nich budował Beniámin y Hásub przeciwko domowi swe- 23
mu. Po nich zás budował Azáryas syn Máásyássá syná Hánániassowe-
go/ przeci-

24 go/przeciwko domowi swemu. Po nim budował Bennui syn Henádád
część wtora od domu Azáryaszowego áż do zátoku y áż do rogu. Po nim
25 budował Fálel syn Ozy przeciwko nákrzywieniu y wieży ktora wycho-
dzi z domu Krolewskiego wysoko / to iest / w sieni ciemnice. Po nim
26 Fádáiá syn Fáros. A Náthyneyczykowie mieszkáli w Offel/ áż náprze-
ciwko bramie Wodney ná wschod słońcá/ y wieży ktora ine przechodziłá
27 wysokością. Po nim budowáli Thekueńczykowie miáre wtora/ z dru-
giey strony/ od wieże wielkiey y wysokiey áż do muru kościelnego.

§ Porzadek miedzy nimi w budowániu około muru.

28 A wzgore ku bramie Końskiey budowáli kápłani/káżdy przeciwko do-
29 mowi swemu. Po nich budował Sadok syn Emer przeciw domu swe-
mu. A po nim budował Semáia syn Sechenias/stroż brany od wscho-
30 du. Po nim budował Hánánia syn Selemiaszá/y Hánun syn Seleff szo-
sty/miáre wtora. Po nim budował Mosollám syn Báráchiaszá/ przeci-
31 wko skárbnicy swoiey. Po nim budował Melchias syn Złotniczy/ áż do
domu Náthyneyczykow/y krámárzow tarczowych/ przeciw bramie Sa-
32 dowey/ y áż do wieczerniká narożnego. A miedzy wieczernikiem naro-
żnym/ y w bramie Trzodowey/ budowáli rzemieślnicy y kupcy.

Kápit: 4.

§ Chcąc zábronić budowánia Jeruzálem okoliczni narodowie/przekażáli im ále żydowie iedna ręka buduią/ á druga miecz trzymáią.

1 Tálo śie tedy gdy vsłyszał Sánáballát/żesmy bu-
dowáli mur/ rozgniewał sie bárzo: á będąc bárzo zruszony/ vo-
2 ragał Zydom/y mowił przed brácią swoią/y przed mnostwem
Sámárytanow. Coż czynią ci żydowie słábi? Y záś im dopuszczą náro-
dowie? Czyli ofiárowáć będą y skonáią to iednego dniá? Coż za będą
3 mogli czynić kámienie z kup popiołu ktorego nágorzáło? Ale y Tobiaszż
Ammánitczyk powinowáty iego/rzekł: Niechay buduią: przyidźieli liszká przeskoczy mur ich kámienny.

Sánáballát y Tobiás zábraniáią budowánia.

4 Y rzekł Nehemiaszż: Słuchay Pánie BOże nászż / żesmy sie stáli ku
wzgárdźie: obroć to pohánbienie ná głowe ich / á day ie ná wzgárdę w
5 ziemie iectwá. Nie okryway niepráwości ich / á grzech ich przed obli-
czem twoim/ niechay nie będźie zgládzon ze sie pośmiewáli z buduiących.
6 A ták budowálichmy mur/ y złączylichmy wszystek áż do połowice: y po-
budźiło sie serce ludu ku robieniu.

7 A stáło sie gdy vsłyszeli Senáballát/ y Tobiaszż/ y Arábczykowie/ y
Ammonitowie/ y Azotczykowie/ że była zámurowaná dźiurá muru Je-
rozolimskiego/á żesmy poczynáli co było obálono muru zámykáć/rozgnie-
8 wáli sie bárzo. Y zgromádźili sie wszystcy społu/ chcąc przyciągnąc y
9 walczyć przeciw Jeruzálem á náczynić załog. Ale my modlilismy sie Pá-
nu Bogu nászemu/ y zásadźilismy straż przeciwko im ná murze/ we dnie
10 y w nocy. Y rzekł Judás: zemdloná iest moc noszących/ á rumu bárzo
11 wiele iest / y my niebedźiem mogli budowáć muru. A nieprzyiaciele nászy
zmowili sie/ niech niewiedzą/ ázbysmy przypádli miedzy nie/ y pozábijay-
my ie/ á rozerwiemy im robotę.

12 Y stáło sie gdy przyszli żydowie ktorzy mieszkáli podle nich/á gdy nam
powiádáli po dźiesięć kroć/ że wszystkich mieysc z ktorych byli przyszli do
13 nas/ postáwiłem zá murem wkoło lud porządnie z mieczmi/ włoczniámi/
14 y z łuki. Y opátrzywszy pilnie/wstałem: y mowię do czelnieyszych/ y do
przedniков/y do inego ludu pospolitego. Nie boycie sie obliczności ich.

Pámiętaycie

Pámiętayćie ná PANA wielkiego y ſtráſzliwego/ á potykayćie ſie zá
brácia wáſza/zá ſyny/ y zá corki wáſze/ y zá żony wáſze/ y zá domy wáſze.
A ſtáło ſie/ gdy vſłyſzeli nieprzyiaćiele náſzy/iże nas przeſtrzeżono: rozer- 15
wał Bog ráde ich. A my wrocilismy ſie zás wſzyſcy do murow/ káżdy
do ſwey roboty.

Y ſtáło ſie od onego dniá/iż połowicá młodźieńcow robiłá/á połowi- 16
cá byłá gotowá ku bitwie/trzymáiac y włocznie/y tarcze/y łuki/y pánce-
rze/á Kſiążetá też zá nimi w káżdym domu Judſkim/ buduiacych ná mu- 17
rze/y noſzacych/y nákłádáiacych brzemioná. Jedna ręka robili/ á w dru-
giey trzymáli miecz/ bo káżdy robotnik przy robośie był przepáſany mie- 18
czem. Y budowáli/ y trabili w trabe podle mnie. Y rzekłem do czelniey- 19
ſzych/ y do przełożonych/ y do inego ludu poſpolitego: Robotá wielka
ieſt y ſzeroka / á myſmy ſie roſtrzeláli po murze ieden od drugiego dáleko:
á ták ná ktorymkolwie mieyſcu vſłyſzyćie trabienie w trabe/tám ſie zbie- 20
gayćie do nas / Pan Bog náſz bedzie walczył zá nas / á my ſami robmy. 21
Y połowicá nas niechay trzyma włocznie od weścia zorze/áż do weſzćia
gwiazd. Tegoż czáſu mowiłem do ludu/káżdy z was z ſłużebnikiem ſwo- 22
im mieſzkay w poſrzodku Jeruzálem / á mieyćie miedzy ſoba przemiány
we dnie y w nocy ná robote. A ia y brácia moi/y ſłudzy moi/y ſtroże kto- 23
rzy byli zá mna/nie zwłoczyliſmy z śiebie odźienia náſzego: iedno tylko co
ſie ieden káżdy zwłoczył do omyćia.

ŻYDOwie zbroyni buduia.

Kápit: 5.

¶ W głod wielki/poſſukał Nehemiaſz bogacze tákome/zákazał lichwić/ ſwe dobrá z dobrey woley rozdáiac niedoſtáteczným á potrzebnym.

Stał śie krzyk wielki od ludu/y od żon tego/prze- 1
ćiwko bráćiey ſwey żydom. A byli niektorzy co ták mowili: 2
Synow y corek náſzych iuż bárzo wiele: weźmiſmy zá nie zbo-
ża/ á iedzmy y żywmy ſie. Byli drudzy ktorzy mowili: Role náſze/ y win- 3
nice/ y domy náſze pozáſtáwiamy: á bedźiemy brác zboże w ten głod. A

inni ieſzcze

4 inni ieszcze mowili: Pożyczmy pieniedzy ná podatki krolewskie/ y daymy
5 role nászе y winnice: á teraz iáko ciáło bráciey nászey/ ták y ciáłá nászе
niech będą/ y iáko synowie ich/ ták y synowie nászy. Oto my zniewolili-
śmy syny nászе/ y corki nászе w służbę/ á z corek nászych są służebnice/ á nie-
mamy skądby miáły być wykupione/ y role nászе/ y winnice inni dźierżą.
6 Y rozgniewałem sie bárzo/ gdym vsłyszał krzyk ich temi słowy/ y my-
7 sliło serce moie samo w sobie/ y zfukałem co zacnieyszе/ y vrzedniki/ mo-
wiąc im: A wiec káżdy z was lichwę wyciąga od bráciey wászey? Y
8 zgromádźiłem przeciwko im mnostwo wielkie/ y rzekłem im: My/ iáko
wiecie/ wykupiliśmy bráćią nászе Żydy/ ktorzy byli záprzedáni Pogánom/
według przemożenia nászego/ á wiec wy záprzedáćie bráćią wászе/ że ie
zás będźiemy wykupowáć? Y zámilkneli/ y nie mieli mi co odpowiedźiec.
9 Y rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz co czynićie: Czemu nie chodźićie w
boiáźni Páná Bogá nászego? áby nam nie wymiátáli ná oczy Pogáni
10 nieprzyiaćiele nászy? Oto y ia/ y bráćia moi/ y słudzy moi/ pożyczylichmy
wielom pieniedzy/ y zboża. Nie vpominaymyż sie wszyscy w obec tego/
11 postąpmy tych dłużnych pieniedzy/ tym ktorzy nam dłużni. Wrocćie im
dźiś role ich/ y winnice ich/ y sady oliwne ich/ y domy ich: á owszem y setną
część pieniedzy/ zboża/ winá/ y oleiu/ ktoraście zwykli od nich bierąc/
12 daycie im ná ich potrzebę. Y rzekli: wrocimy/ á nic od nich nie weźmie-
my/ y ták vczynimy iáko mowisz: Przyzwałem tedy kápłanow/ y obwia-
13 załem ie przysięgą ná to/ żeby ták vczynili iáko im mowił. Nád to ieszcze/
wytrząsnąłem podołek moy/ y rzekłem. Ták niechay Bog wytrząśnie ko-
ždego meżá/ ktoryby nie ziścił skutkiem słowá tego/ z domu iego/ y z pracey
iego: ták niech będźie wytrząśnion/ y zniszczon. A rzekło wszystko mno-
stwo/ Amen. Y chwalili Páná. Vczynił tedy lud iáko było rzeczono.
14 Od onego dniá/ ktorego mi przykazał krol być Kśiażeciem w Żydow-
stwie/ ode dwudźiestego roku áż do trzydźiestego y wtorego Artaxersá
krolá/ przez dwánaśćie lat/ ia y bráćia moi/ zboża ktore dawano Kśiąże-
15 tom/ nie iedliśmy. A wodzowie pierwszy ktorzy byli przedemną/ obćiążyli
lud/ y bráli od nich chleb/ wino/ y pieniądze/ ná káżdy dźień czterdźieści sy-
klow: ále y służebnicy ich ścisnąli lud. Alem ia ták nie czynił/ dla boiáźni
16 Bożey: á owszem ná robocie około muru murowałem z nimi/ nie skupi-
łem nikogo z roley/ á wszyscy służebnicy moi zebráli sie byli do roboty. Ży-
17 dow też y vrzedników sto y piećdźiesiąt meżow/ y ci wszyscy ktorzy przy-
18 chadzáli z okolicznych nam narodow/ przy moim stole iadáli. A gotowa-
no v mnie ná káżdy dźień iednego wołu/ báránow wybornych sześć/ nie
liczac ptástwá/ y w dźiesiąći dni winá rozmáite/ y wiele inych rzeczy da-
wałem. Nád to/ y zboża ktore ná kożdy rok dawano ná Woiewodztwo
19 moie/ nie domagałem sie: bo był bárzo zczedł lud. Pomnież ná mie Pánie
Boże moy/ ku dobremu według wszech rzeczy ktorem czynił ludu temu.

Kápit: 6.

Sánábállat y inni chćieli odwieść y odstrászyć Nehemiaszá od budowánia Jeru-
zálem fáłeszнemi listy y namowámi/ ále niemogli: á gdy dokonáli muru/
lekáli sie wszyscy okoliczni narodowie.

1 Stáło śie gdy vsłyszał Sánábállát/ y Tobiasz/
y Gosem Arábczyk/ y inni nieprzyiaćiele nászy/ żem ia zbudo-
wał mur/ ták że niebyło w nim żadnego rozerwánia/ ále ieszcze
2 do tego czásu nie záwieśiłem był wrot w bronách/ posłáli do mnie Sá-
nábállat y Gosem Arábczyk/ mowiąc: Przydź á vczyńmy miedzy sobą z

Nehemiasz zákázuie Lichwić.

z obu stron przymierze/zábiwszy cielcá ná polu Ono. Ale oni ná to godźili/iákoby mi co złego vczynili. Posłałem tedy do nich posły/ták mowiąc: 3
Niemogę ziáchác/bom wielką rzecz záczął budowáć: by sie lepák zá mym odiáchániem/ omieszkánie iákie niestáło. Y ślali do mnie temiż słowy po 4
czterzy kroć/á iam im też odpowiedźiał temiż słowy/iáko y pierwey.

Potym posłał do mnie Sánábállát służebniká swego/ wedle pier- 5
wszych słow piąty raz/ á miał list w ręce swoiey nápisany / temi słowy. 6
Miedzy narody ten iest słuch/ y Gosem też powiedźiał/ iż ty y Żydowie
macie wolą sprzeciwić sie/y dla tego buduiesz mur/ á żebyś sie chćiał kro-
lem nád nimi wynieść: prze też przyczyne powiádáią/ żebyś spośobił so- 7
bie proroki/ktorzyby o tobie powiádáli w Jeruzálem/ mowiąc: Krol w
Żydowstwie iest. Doydźie tá rzecz królá: á ták przydź/á poradzmy sie spo-
łecznie. Y odesłałem do nich/mowiąc: Nie stáło sie podług słow twoich 8
ktore ty mowisz/bo ty sam w swym sercu zmyślasz to. Abowiem ci wszy- 9
scy strászyli nas/chcąc áby przestáły ręce násze tey roboty/á żebychmy po-
niecháli. Przetoż tym więcey vmacniałem ręce moie: y wszedłem do domu 10
Semeiaszá / syná Dáláiaszá / syná Methábeelowego/ kryiomko. Ktory
rzekł: Rozmowmy sie miedzy sobą w domu Bożym / w pośrzodku ko-
ściołá/á zámknimy drzwi kościelne: boć máią przyiácháć áby cię zábili/ á
nocąc máią z iácháć áby cię zábili. Y rzekłem: Iż zaś kto mnie podobny v- 11
ciekał? á kto (będąc) iako ia/wnidzie do kościołá y będzie żyw? Nie w-
nide. Y zrozumiałem że go Pan BOG nie posłał/ ále iákoby prorokuiąc 12
mowił do mnie/ á że Tobiasz y Sánábállát przenáieli go byli/ bo był w- 13
ziął zapłátę/ábych będąc przestrászony od niego/vczynił y zgrzeszył/y mie-
liby byli złą rzecz ktorąby mi záplusławáli oczy. Pámiętay ná mie pánie 14
Boże dla Tobiaszá y Sánábállátá/ według ich sprawkow tákowych: Ale
y ná Nodiaszá proroká/ y ná insze proroki ktorzy mie strászyli. A dokonan 15
iest mur/ dwudziestego y piątego dniá księżycá Września/ w piećdziesiąt
y dwá dni.

Stáło sie tedy gdy vsłyszeli wszyscy nieprzyiaciele nászy/ że sie polekáli 16
wszyscy Narodowie okoliczni/y práwie struchleli sámi w sobie/ y poználi
że sie od Páná Bogá stáłá tá spráwá. Tychże dni wiele listow posyłáli 17
Stárszy żydowscy do Tobiaszá/y zás od Tobiaszá przychadzáli do nich.
Bo ich wiele było w żydostwie/ktorzy mieli z nim przysięge: bo był zię- 18
ciem Secheniaszá syná Areá/y Johánán syn iego poiął był corkę Mosol-
lám syná Báráchiaszowego: ále y chwalili go więc przedemną/ y słowá 19
moie oznáymowáli iemu: á Tobiasz też słał listy áby mie odstrászył.

Kápit. 7.

Gdy miástá dobudowano/ Brony z záwierano/ straż postáwiono/ policzono te ktorzy sie zniewoley náwrocili/z kápłáństwá z rzucono te ktorzy nie mogli rodu swego vkázáć/dáry dano ná budowánie.

Eccl:49.v.15. Gdy iuż dobudowano muru/postáwiłem wrotá/ 1
y policzyłem odźwierne/y śpiewaki/y Lewity/przykazałem też 2
Hánáni brátu memu/ y Hánániaszowi Książęciu domu z Je-
ruzalem/ bo mi sie zdał być mężem prawdźiwym y boiącym sie Bogá nád
insze/ y rzekłem im: Nie otwieraycie bron Jerozolimskich/ áż słońce zá- 3
grzeie. A gdy ieszcze stali społu/zámkniono brony/ y zátárásowano: y po-
stánowiłem stroże z obywátelow Jerozolimskich / áby strzegáli ná prze-
miány káżdy w rzędzie swoim/ y ieden káżdy przeciwko domowi swemu.

A miásto

4 A miásto było szerokie bárzo y wielkie/ á w nim ludu nie bárzo wiele/ áni
5 domy ieszcze były pobudowáne. Ale dał Bog w serce moie/ y zgromádzi-
łem co czelnieysze/ y vrzedniki/ y lud obecny/ ábych ie policzył: y nálazłem
ksiegi liczby onych ktorzy byli pierwey przyszli/ y náleziono w nich ták ná
pisano.

6 Ci synowie Powiátu/ ktorzy wyszli z niewoley záprowádzenia/ 1.Esd:2.℣1.
ktore był záwiodł Nábuchodonozor Krol Bábilońskí/ á wrocili sie zás 3.Esd:5.℣7.
do Jeruzalem/ y do ziemie Judskiey/ ieden káżdy do miástá swego. Kto-
7 rzy przyszli z Zorobabelem/ Jozue/ Nehemiasz/ Azáryasz/ Ráámiasz/ Ná-
hámáni/ Márdocheusz/ Belsan/ Mesfárát/ Begoái: Náhum y Báánás.

8 Liczbá mężow ludu Izráelskiego. ¶ Synow Fáros: dwá tysiące/ Liczbá z lu-
9 sto siedmdziesiat y dwá. ¶ Synow Sáffáciaszowych: trzy stá/ siedm- du ktory sie
10 dziesiat y dwá. ¶ Synow Area: sześć set/ piećdziesiat y dwá. ¶ Sy- wrocił znie-
11 now Fáhath Moáb/ synow Jozue y Joábowych: dwá tysiacá/ ośm- woley.
12 set y ośmnaśćie. ¶ Synow Elám: tysiac/ ośm set/ piećdziesiat y cze-
13 rzey. ¶ Synow Zethua: ośm set/ czterdziesći y pięć. Synow Záchái:
14 siedm set sześćdziesiat. ¶ Synow Bánnui: sześć set/ czterdziesći y ośm.
15 ¶ Synow Bebái: sześć set/ dwádziesćiá y ośm. ¶ Synow Azgádo-
16 wych: dwá tysiacá trzy stá dwádziesćiá y dwá. ¶ Synow Adonikám:
17 sześć set/ sześćdziesiat y siedm. ¶ Synow Beguai: dwá tysiące/ sześć-
18 dziesiat y siedm. ¶ Synow Adyn: sześć set/ piećdziesiat y pięć. ¶ Sy-
19 now Ater syná Hezechiaszowego: dziewięć set y ośm. ¶ Synow Há-
20 sem: trzy stá dwádziesćiá y ośm. ¶ Synow Besái: trzy stá dwádzie-
21 sćiá y czterzey. ¶ Synow Háreff: sto y dwánáśćie. ¶ Synow Gá-
22 báon: dziewiećdziesiat y pięć. ¶ Synow Betlehem y Netuffá: sto/ ośm-
23 dziesiat y ośm. ¶ Mężow Anáthot: sto/ dwádziesćiá y ośm. ¶ Mężow
24 Betházmoth: czterdziesći y dwá. ¶ Mężow Káryátiárym/ Ceffirá/ y
25 Berot/ siedm set czterdziesći y trzey. ¶ Mężow Rámá y Nebá: sześć set/
26 dwádziesćiá y ieden. ¶ Mężow Máchmás: sto/ dwádziesćiá y dwá.
27 ¶ Mężow Bethel y Hái: sto dwádziesćiá y trzey. ¶ Mężow Nebá
28 drugiego/ piećdziesiat y dwá. ¶ Mężow Elám drugiego: tysiac dwie-
29 śćie/ piećdziesiat y czterzey. ¶ Synow Hárem: trzy stá y dwádziesćiá.
30 ¶ Synow Jerycho: trzy stá/ czterdziesći y pięć. ¶ Synow Lodhádyd
31 y Ono: siedm set/ dwádziesćiá y ieden. ¶ Synow Senáá: trzy tysiące/
32 dziewięć set y trzydziesći. ¶ Kápłani: Synow Idáiá z domu Jezua:
33 dziewięć set/ siedmdziesiat y trzey. ¶ Synow Emmer: tysiac/ piećdzie-
34 siat y dwá. ¶ Synow Fáshur: tysiac/ dwieśćie/ czterdziesći y siedm.
35 ¶ Synow Arem: tysiac y siedmnaśćie. ¶ Lewitowie: Synow Jozue
36 y Cedmiel/ ktorzy byli z syny Odwie: siedmdziesiat y czterzey. ¶ Spie-
37 wacy: Synow Asaff: sto czterdziesci y ośm. ¶ Odźwierni: Synow
38 Sellum/ synow Ater/ synow Telmon/ synow Akkub/ synow Hátytá/ sy-
39 now Sobai: sto trzydziesći y ośm. ¶ Náthyneyczykowie: Synow
40 Sohá/ synow Hásuffá/ synow Thebbáoth. ¶ Synow Ceros/ synow
41 Syáá/ synow Fádon. ¶ Synow Lebáná/ synow Hágába/ synow Sel-
42 mái. ¶ Synow Hánán/ synow Geddel/ synow Gáher. ¶ Synow Rá-
43 áiá/ synow Rásyn/ synow Nekodá. ¶ Synow Gezem/ synow Azá/ synow
44 Fázea. ¶ Synow Besái/ synow Munim/ synow Nessusym. ¶ Synow
45 Bákbuk/ synow Hákuffá/ synow Hárhur. ¶ Synow Bezloth/ synow
46 Máhidá/ synow Hársá/ synow Berkos/ synow Sysará/ synow Themá.
47 ¶ Synow Násya/ synow Hátyffá. ¶ Synow sług Sálomonowych/
48 synow Sotái/ Synow Soffereth/ Synow Fárydá. ¶ Synow Já-

hálá/ſynow Dárkon/ſynow Jeddel. ¶ Synow Sáffácya/ ſynow Há- 58
thyl/ ſynow Fochereth/ ktory ſie rodził z Sábáim/ ſyná Ammonowego. 59
¶ Wſzyſtkich Náthyneyczykow/ y ſynow ſług Sálomonowych / trzy ſtá 60
dziewiecdziesiąt y dwá.

A ći zás ſą ktorzy wſtąpili z Thelmelá/Thelhárſa/Cherub/ Addon/ y 61
Emmer: á nie mogli okázáć domu oycow ſwoich/y naſienia ſwego/ ieſli
że z Jzráelſkiego ludu byli. ¶ Synowie Dáláiá/ſynowie Tobia/ſynowie 62
Nekodá/ ſześć ſet czterdźieśći y dwá. ¶ A z kápłanow/ſynowie Hábia/ 63
ſynowie Akkos/ ſynowie Berzelai/ ktory był poiął żonę corkę Berzelai
Gáláádczyká żonę/y názwano go imieniem ich. ¶ Ci ſzukáli piſmá ſwe- 64
go w poczćie miedzy drugiemi/ ále nie náleźli: á przeto zrzuceni ſą z Ká-
płáńſtwá. ¶ Y rzekł im Atherſathá/ áby nie iadáli z Swiątnice świę- 65
tych/ ázby náſtał Kápłan iáki vczony y cwiczony. ¶ Wſzyſtkiego mno- 66
ſtwá w obec iáko ieden mąż / czterdźieśći y dwá tyſzące/ ſześć ſet y ſześć-
dźieśiąt: krom ſług y ſłużebnic ich: ktorych było ſiedm tyſiecy/ trzy ſtá/ 67
trzydźieśći y ſiedm: á miedzy nimi ſpiewakow y śpiewaczek/ dwieśćie /
czterdźieśći y pięć. ¶ Koni ich było ſiedm ſet/trzydźieśći y ſześć: Mu- 68
łow/ dwieśćie czterdźieśći y pięć. ¶ Wielbłądow cztery ſtá/ trzydźieśći 69
y pięć. Oſłow ſześć tyſiecy/ ſiedm ſet y dwadźieśćiá.

Do tąd opiſował co było w kſiegách náleźionych nápiſano/
á iuż odtąd prowádzi zás Hiſtorya Nehemiaſzowa.

A niektorzy z Kſiężąt fámiliey / dáli ná tę robotę. Atherſathá dał do 70
ſkárbu / złotá tyſiąc grzywien/ czaſz pięćdźieśiąt/ ſzat kápłáńſkich pięć ſet/
y trzydźieśći. Y z Kſiężąt fámiliey dáli do ſkárbu ná robotę/ złotá grzy- 71
wien dwádźieśćiá tyſiecy / á ſrebrá grzywien dwá tyſiące y dwie śćie:
á co iny lud nádał/było złotá grzywien dwádźieśćiá tyſiecy/á ſrebrá grzy 72
wien dwá tyſiące/ y ſzát kápłáńſkich ſześćdźieśiąt y ſiedm. A mieſzkáli 73
Kápłani/y Lewitowie/ Odźwierni/ y Spiewacy / y ine poſpolſtwo/ y
Nátyneyczykowie / y wſzyſtek Jzráelſki lud w mieśćiech ſwoich.

Kápit: 8.

¶ Ezdrás zezwawſzy lud do Jeruzálem/ rozdźielnie czyta zakon Boży/ á gdy ſie lud záffráſował niepomátu/Nehemiaſz go ćieſzy nánośiwſzy chroſtu/Kuczek Swięto vroczyſte obchodzą: á ná káżdy dźień onego świętá czyta im Ezdrás zakon Boży.

Ludu zgromádzonemu Ezdrás czita Zakon.

PAdſzedł potym Kśiężyc śiodmy / zá Ezdráſzá y 1
Nehemiaſzá / á ſynowie Jzráelſcy byli w miáſtách ſwoich. Y
zebrał ſie wſzyſtek lud iáko mąż ieden/ ná vlicę ktora ieſt przed
bramą wodną: y rzekli Ezdráſſowi piſarzowi áby przyniośł kſiegi zako-
nu Moizeſzowego / ktory był Pan przykazał ludu Jzráelſkiemu. Przy-
niośł tedy Ezdrás kápłan zakon przed mnoſtwo mężow y niewiaſt / y 2
przed wſzyſtkie ktorzy mogli rozumieć/ w pierwſzy dźień kſiężycá śiodme-
go. Y czytał ná kſiegách iáwnie ná vlicy ktora byłá przed bramą wodną/ 3
od zaránku áż do puł dniá przed oblicznośćią mężow y niewiaſt/ y ludźi
mądrych: á vſzy wſzego ludu były wyciągnione ku kſiegam. A ſtał Ez- 4
drás piſarz ná wſchodźie drzewiánym / ktory był ſpráwił ku kazániu: y
ſtáli podle niego Máthátyás/Semeia/y Ania/Vrya/Helcya/y Maaſya
po práwey ręce iego. A po lewey/Fádáia/Miſael/Melchia/Haſum/Há-
sbádaná/Záchária/ y Moſollam.

Otworzył

5 Otworzył tedy Ezdrás kśięgi przed wszystkim ludem: bo stał wyższey
nád wszystkim ludem. A gdy ie otworzył/ wstał wszystek lud. Y błogo-
6 sławił Ezdrás Pánu Bogu wielkim głosem/ á wszystek lud odpowie-
dział/Amen/Amen: podnoszac ręce swoie/y kłániáli sie/y padszy ná twarz
7 swa ná ziemie/ modłe mu dawáli. A Jozue/y Báni/ y Serebia/ Jámin/
Akkub/ Sebthái/ Odya/ Maasya/ Celithá/ Azáriás/ Jozábed/ Hánán/
Fáláia/ y Lewitowie/ czynili pomilczenie w ludu/ ku słuchániu zakonu
8 Bożego: á lud stał ná swym mieyscu. Y czytáli ná kśięgách zakonu Bo-
żego rozdzielnie/y iásnie ku wyrozumieniu. Y rozumieli gdy im czytano.
9 Y rzekł Nehemias/ tegoż też zwano Athersathá/ y Ezdrás Kápłan
y Pisarz/ y Lewitowie/ wykłádáiac zakon wszystkiemu ludu: Dzień po-
świecony iest Pánu BOgu nászemu/ nie smeccie sie áni płáczcie. Abo-
10 wiem płákał wszystek lud/ gdy słyszał słowá zákonu. Y rzekł im: Idźcie/
á iedzcie tłuste rzeczy/ y piycie wino osłodzone/ á poślicie też cząstki tym
ktorzy sobie nienágotowáli: bo dzień świety iest Páński/ á nie bądźcie
11 smutni. Boć Páńska rádość y wesele iest/ moc nászá. A Lewitowie czy-
nili pomilczenie po wszystkim ludu/ mowiac: Milczcie/ boć dziś dzień
12 świety iest/á nie bądźcie boleściwi. Odszedł tedy wszystek lud ieść y pić/
y rozsyłáć części/ y stroić wielkie wesele: iż wyrozumieli słowá/ ktorych
ie vczył.
13 A drugiego dniá/ zeszli sie Kślażetá familiey wszystkiego ludu/ Ká- Lud obcho-
płani też y Lewitowie/do Ezdraszá Pisárzá/áby im wykłádał słowá za- dzi Swieto
14 konu. Y náleźli w zakonie nápisano/iż Pan przykazał przez Moizeszá/á- Kuczek.
by przebywáli synowie Izráelscy w Kuczkách/w dzień vroczysty/kśięży-
15 cá siodmego: y żeby kazáli/y ogłosili po wszech miastách swoich/y w Je-
ruzalem mowiac: Wynidźcie ná gore/ nánośćiesz gáłaski Oliwne/ y ga-
łaski co z pieknieyszego drzewá/y Swierkowego/y Pálmowego/y z drze-
16 wá gestego/ábyście náczynili Kuczek/ iáko nápisano iest. Wyszedł tedy
lud/y przyniosł máiu. Y náczynili sobie Kuczek káżdy ná swym domie/ y
w swych śieniách/y w śieniách domu Bożego/y ná vlicy brony wodney/
17 y ná vlicy brany Effráim. A ták wszystek Zbor tych ktorzy sie byli z iec-
twá wrocili/poczynił kuczki/ y mieszkáli w onych kuczkách: bo niecżyni-
li iuż ták byli synowie Izráelscy ode dni Jozue syná Nunowego/ áż do
18 dniá onego. Y było wesele bárzo wielkie. A czytał ná kśięgách zakonu
Bożego ná káżdy dzień/ od pierwszego dniá áż do dniá ostáteczngo. Y
obchodzili vroczystość przez siedm dni/ á dniá osmego vczynili zbieránie
według zwyczáiu.

Kápit: 9.

¶ Lud pokutuiac w poście y w worzech/oddzielił sie od cudzoziemcow/Ezdrás wyznawa dobrodzieystwá Boże/á synow Izráelskich złości/modli sie zá lud/ták że vczynili przymierze z Pánem Bogiem.

1 A Dzień záś dwudziesty y czwarty tegoż miesiącá/ Lud pokutuiac/ żony
zeszli sie synowie Izráelscy/w poście/y w worzech/posypawszy cudzoziem-
2 sie prochem. Y odłączone iest plemie Synow Izráelskich/ od stkie opuszcza.
wszelkiego syná z cudzey ziemie: y stáneli/ á wyznawáli sie grzechow
3 swoich/y niepráwości oycow swoich. Y powstáli ná to áby stali: y czy-
táli ná kśiegách zakonu Páná Bogá swego czterzy kroć przez dzień/y czte-
rzy kroć sie spowiádáli/y czynili modłe Pánu Bogu swemu.
4 Y stáneli ná wschodzie Lewitskim Jozue/ Báni/ Cedmiel/ Sábánia/
Bonni/Sárebiás/Báni/y Chánáni: y wołáli głosem wielkim do Páná

Bogá swego. A rzekli Lewitowie do Jozue/ y Cedmiel/y Boni/ Háse- 5
bnia/ Serebia/ Odoia/ Sebnia/ Fáthábia: Wstańćie/ błogosławcieß
Pánu Bogu náßemu od wieku áż ná wieki: á dobrorzeczćie imieniu sła-
wy iego wysokiemu/wßelákim dobrorzeczeniem y chwałą.
A rzekł Ezdrás: Ty Pánie sam/tyś stworzył niebo/y niebo nád nieby/ 6
y wßystek zastęp ich: Ziemię/y wßystkie rzeczy ktore są ná niey: Morzá/
y wßystko co w nich iest: y ty ożywiaß te wßystkie rzeczy / tobie cześć á
Gen:53.℣ 31. chwałę dáie zastęp niebieski. Ty sam Panie Boże/ktoryś obrał Abrámá/ 7
y wywiodłeś go z ogniá Cháldeyskiego: y dałeś mu imię Abrahám.
A nálazłeś serce iego wierne przed sobą: y vczyniłeś z nim vmowę/ żebyś 8
mu dał ziemię Chánáneyską/Hetheyską/ Heweyską/ Amorrheyską/ Fere-
zeyską/Jebuzeyską/y Gergezeyską/ábyś dał ie naśieniu iego: y ziściłeś sło-
Exo: 1. & 2. & 14. wá twoie/ iżeś iest spráwiedliwy. Tyś vyźrzał vtrapienie oycow ná- 9
ßych w Egiptćie: y vsłyßałeś krzyk ich nád Morzem czerwonym. A vczy-
niłeś znáki y cudá nád Fáráonem/ y nád wßystkiemi służebniki iego/ 10
y nád wßystkim ludem ziemie iego: bo ś poznał iż pyßnie czynili przeci-
Exo:14.℣ 22. wko im/ y vczyniłeś sobie imię/ ták iáko y oto w ten dzień. Rozdzieliłeś 11
przed nimi morze/ y przeßli śrzodkiem morzá po sußey: á te ktorzy ie go-
nili wrzuciłeś w głębokość/ iákoby kámień w gwałtowne wody. A by-
łeś przewodnikiem ich we dnie w słupie obłokowym/á w nocy w słupie 12
Exo:13.℣ 21. ognistym/ áby im było widzieć ná drodze ktorą chodzili. Zstąpiłeś też ná 13
Exo:19.℣18. Deu:4.℣ 11. gorę Synai/ y mowiłeś z nimi z niebá / y dałeś im sądy spráwiedliwe/ y
Zakon prawdziwy/Ceremonie y Przykazánia dobre. A Sobotę poświę- 14
conę twą vkazałeś im/ y Przykazánia / y Ceremonie/ y zakon przykazałeś
Exo:16.℣ 13. & 17. ℣ 6. Num:20.℣11. im przez Moizeßá sługę twego. Dałeś im też chleb z niebá w ich głodzie/ 15
y wodę z skały wywiodłeś im prágnącym: y rzekłeś im áby ßli y osiedli
ziemię/ná ktoraś podniosł rękę swoię/ ábyś ią im dał. Ale oni y oycowie 16
náßy pyßnie czynili/y zátwárdzili krzczyce swoie/á niesłuchali roskazánia
twoiego. A niechcieli słuchać áni pámiętáli ná cudá twoie ktoreś im był 17
vczynił. Ale zátwárdzili ßyie swoie/ y dáli ná to głowę swą/ áby sie záś
wrócili w niewolą swoie/iákoby przez swar. Ale ty Boże miłośćiwy y
łáskáwy/y miłosierny/nievkwápliwy/y mnogieć zmiłowánia/nieopuści-
łeś ich. A wiec áni gdy sobie vlali ćielcá/ y mowili: Toć Bog twoy kto- 18
Exo:32.℣ 4. ry ćię wywiodł z Egiptu: y czynili bluźnierstwá wielkie. Ale ty w mi- 19
Exo:13.℣ 22. łosierdziu twoim mnogim/nieopuściłeś ich ná pußczey. Słup obłokowy
nie odßedł od nich przez dzień/ áby ie prowádził drogą: áni słup ognisty
przez noc/ áby im vkázował drogę ktoraby ßli. Duchá też twego dobre- 20
go dałeś im/ żeby ie vczył/y Mánny twoiey niebroniłeś vstam ich/ y wo-
deś im dał gdy prágneli. Czterdzieści lat żywiłeś ie ná pußczey/ á niczę- 21
go im niedostawáło: odzienie ich nie zwiotßáło/y nogi sie ich nie stárły/
Num:21.℣21. & 33. Dałeś im krolestwá y ludy/y podzieliłeś im losy: y odzierżeli ziemię Se- 22
hon/ y ziemię krolá Hezebon/y ziemię Ogá krolá Básan. A rozmnożyłeś 23
syny ich iáko gwiazdy niebieskie / y przywiodłeś ie do ziemie o ktoreieś
powiádał oycom ich/áby weßli y odzierżeli ią. A przyßli synowie á osie- 24
dli ziemię/y skłumiłeś przed nimi Chánáneyczyki ktorzy mießkáli w tám-
tey ziemi/y dałeś ie w ręce ich/y krole ich/y ludy ziemię/áby z nimi poczy-
náli iáko chcieli. A ták zdobywáli miast obronnych y ziemię buyną/y osie- 25
dli domy pełne wßego dobrá: studnie przez nie spráwione/ winnice/y sa-
dy oliwne/y drzewá owocne mnogie: y iedli/y násyceni są/y potyli/ y bu-
iáli w rostoßách z twey wielkiey dobroći.
Ale oni pobudzili ćię ku gniewu á odstąpili od ćiebie/y zárzućili wstecz 26
zakon

zakon twoy: á prorokí twoie zábyáli/ktorzy ie vpominali áby sie ku tobie
27 náwrocili: y czynili bluźnierstwá wielkie. Y dales ie w reke nieprzyiacioł ich/y vtrapili ie. A czásu vtrapienia y vcisku swego wołáli do ciebie y wysłuchałes ie z niebá/ á iáko sa miłosierdzia twoie wielkie/ dawałes
28 im zbáwiciele/ktorzy ie wyswobodzáli z rak nieprzyiacioł ich. A gdy odpoczynęli/wrocili sie zás áby czynili zle przed obliczności twoia: dales ie zásie w rece nieprzyiacioł ich/y opánowáli ie. A gdy sie zás náwrocili y wołáli ktobie: ty z niebá wysłuchałes/y wybáwiłes ie w miłosierdziách
29 twoich przez mnogie czásy. Y vpominałes ie áby sie náwrocili do zakonu twego. Ale oni hárdzie czynili/ y nie vsłuchali roskazánia twoiego/ y w sądziech twoich grzeszyli ktore człowiek czyniac/będzie w nich zyw: y podáli grzbiet swoy iáko ci ktorzy odstepuia/ y krzczyce swoie zátwárdzili/
30 áni chcieli słuchác. Y oczekawałes im wiele lat/ y vpominałes ie w Duchu twoim przez prorokí twoie: á nie vsłuchali/ y podałes ie w rece ludziom postronnym. Ale przedsie w obfitych litościách twoich/ nie dales ich ná konieczne skáżenie/ ánis ich opuścił: że ty iestes Bog smiłowánia/
31 y bárzo łáskáwy.

Leui:18. ✠ 6. Rom:10. ✠ 11. Gal:3. ✠ 12. Ezc:10. ✠ 11.

32 A ták teraz Boże náß wielki/mocny/ y stráßliwy/ chowáiacy vmowe y miłosierdzie/ nie zámiátay od oblicza twego tey wßelkiey pracey ktora ná nas przypádłá/ ná krole náße/ ná ksiażetá náße/ ná kápłany náße/ ná prorokí náße/ ná oyce náße/y ná wßystek lud twoy od krolá Assur/ áż po
33 dziś. A ty spráwiedliwy iestes Pánie/ we wßystkim co przyßło ná nas:
34 boś prawdziwie nam vczynił/ á mysmy niepobożnie czynili. Krolowie náßy/ksiażetá náßy/kápłani náßy/y oycowie náßy nie pełnili zakonu twego/ y nie pilnowáli roskazánia twego/y świádectwá twego/ ktoreś świa-
35 dczył im. A ci w krolestwách swych dobrych/ y w dobroci twoiey mnogiey ktoraś im okázował/ y w ziemi bárzo ßerokiey y buyney/ ktoraś im dał przed obliczności ich/nie służyli tobie/áni sie wrocili od chuci swych
36 bárzo zlych. Oto my dzisiá niewolniki iestesmy/ á ziemiá ktoraś dał oycom náßym/ áby pożywáli chlebá iey/ y dobr ktore sa w niey/ á my sami
37 niewolniki iestesmy w niey. A zboża ktore sie ná niey rodza obficie/wydawa z siebie krolom/ ktoreś postánowił nád námi dla grzechow náßych/ y pánuia nád ciáły náßemi/ y nád dobytkiem náßym według woley swoiey/á iestesmy w wielkim vcisku. Przeto nád temi rzeczámi wßystkiemi
38 czynimy przymierze/y zápisuiemy/ á pieczetuia ie Ksiażetá náßy/ Lewitowie náßy/ y kápłani náßy.

Dani:9. ✠ 4. Sup: 1. ✠ 5.

Kápit: 10.

1 ¶ Náznáczono te ktorzy mieli zápieczetowáć vmowe ktora vczynili/
2 y obiecuia chowáć á pełnić/Ofiáry y Dziesiećiny dáwáć.

3 A Pieczetarzmi byli/ Nehemiaß/ Athersathá syn
4 Hácheláí/ y Sedecyaß. ¶ Sáráyaß/ Azáryaß/ Jeremiaß.
5 ¶ Feshur/ Amáriáß/ Melchiaß. ¶ Hattus/ Sebenia/ Mel-
6 luch. ¶ Hárem/Merimuth/Obdiaß. ¶ Daniel/Genthon/Báruch/Mo-
7 sollám/Abia/Miámin. ¶ Máázya/Belgái/Semeia/ci byli kápłani.
8 A Lewitowie: Jozue syn Azániaßow/ Bennui z synow Henádád/
9 Cedmiel: ¶ y brácia ich Sebenia/Odáia/Celitá/Fáláia/Hánán/ ¶ Mi-
10 chá/Rohob/Hasebia/Záhur/Serebia/Sábánia/ ¶ Odáia/Báni/Báninu
11 Głowy Ludu: Fáros/Fáhátmoáb/ Elám/ Zethu/ Báni/ ¶ Bonni/
12 Azgád/Bebái/ ¶ Adonia/Begoai/Adin/ ¶ Ater/Hezecya/Azur/ ¶ Odáia/
13 Hásum/Besai/Házeff/Anáthoth/Nebái/ ¶ Megsfiás/Mosollám/Hásir/

¶ Meszábel/Sádok/Jeddua/Feltia/Hánán/ Anáia/ ¶ Osee/ Hánánia/ 18
Hásub/ ¶ Alohes/ Fálea/Sobek/ ¶ Rehum/Máásia/ ¶ Echáia/Hánán/ 19
Anán/¶ Melluch/Hárám/Bááná. ¶ A inni ludzie/ kápłani/ Lewitowie/ 20
odźwierni/y śpiewacy/Náthineyczykowie/ y wszyscy ktorzy sie odłączyli 21
od ludow ziem do zakonu Bożego/żony ich/synowie ich/y corki ich/y wszyscy ktorzy mogli rozumieć. ¶ ślubuiąc zá bráty swoie czelnieyszy ich/y 22 23
ci co przychodzili áby ślubowáli y przysiegáli/ że mieli chodzić w zakonie 24
Bożym/ktory był dał przez rece Moizeszá sługi swego/áby czynili y strzegli wszystkie przykazánia Páná Bogá nászego/ y sądow iego/ y Ceremoniy iego/ ¶ á żebychmy nie dawali corek nászych ludu z cudzey ziemie/ y 25 26 27
corek ich nie bráli synom nászym. 28

Lud takież ziemie ktory przynośi przedáyne rzeczy / y wszystkie rzeczy 29
ku potrzebam nászym/áby przedawáli ie w dzień Sobotny/ nie będziemy 30
od niego kupowáć w Sobotę / y w iny dzień świety. Rok też siodmy 31
wolny vczynimy/ nie wyciągáiąc nic od nikogo. A postánowimy ná sie 32
práwo / że będziem dáwáć trzecią cześć sykłá ná rok / ná potrzebę domu
Bogá nászego/ ná chleby pokłádne/ y ná chlebową ofiárę wiekuistą/ y ná 33
zapalne ofiáry wieczne w Soboty/ y ná świetá Nowego księżycá / ná
świetá vroczyste / y we dni świete / y zá grzech: áby sie modlono zá lud
Izráelski/y ná wszelákie potrzeby domu Bogá nászego. A rzuciliśmy losy 34
około dodawánia drew/miedzy kápłany Lewity/y lud/áby były przywożone do domu Páná Bogá nászego/ według domow oycow nászych/ ná
káżdy czás od roku do roku/áby gorzáły ná ołtarzu Páná Bogá nászego/
iáko nápisano iest w zakonie Moizeszowym.

Abyśmy też przynośili pirworodztwá ziemie nászey / y pierwsze vżytki 35
wszelákiego owocu z káżdego drzewá od roku do roku do domu Páńskiego/y pierworodności synow nászych/ y bydlá nászego/ ták iáko iest nápi- 36
sano w zakonie/ y pirworodztwá wołow nászych/ y owiec nászych/ áby
były ofiárowáne w domu Páná Bogá nászego / kápłanom ktorzy posługuią w domu Bogá nászego. Tákże też y pierwociny pokármow ná- 37
szych/y napoiu nászego/y iabłká wszelákiego drzewá/zbieránia też winá/
y oleiu/będziem przynośic kápłanom do skárbnice Bogá nászego / y dzie-
siątą cześć ziemie nászey Lewitom. Sámi Lewitowie dziesięciny będą
bráć ze wszystkich miast robot nászych. A będzie kápłanem syn Aaronow 38
z Lewitámi w dziesięcinách Lewitskich/á Lewitowie będą dáwáć dzie-
siątą cześć dziesięciny swoiey do domu Bogá nászego/do skárbnice w do-
mu skárbu. Abowiem do Pokłádnice będą odnośić synowie Izráelscy/ 39
y synowie Lewi pierworodztwá zboża/winá/y oleiu: y támże będzie naczynie Páńskie poświecone/y kápłani/ y śpiewacy/ y odźwierni/ y służebnicy/á nie opuścimy domu Bogá nászego.

Kápit: II.

¶ Wylicza obywátele Jerozolimskie/y miast Judskich / po odnowieniu á po wyszciu z niewoley Bábilońskiey.

A Jeszkáli tedy książętá ludu w Jeruzálem: á in- 1
ny lud pospolity puścił los/áby wybráli iedną cześć z dziesięci
ktorzyby mieli mieszkáć w Jeruzálem mieście świętem / á dzie-
więć części áby mieszkáli po inych mieściech. A błogosłáwił lud wszytkim 2
mężom ktorzy sie dobrowolnie ofiárowáli ná mieszkánie w Jeruzálem.

A ták ci są książętá powiátu ktorzy mieszkáli w Jeruzálem/ y w miá- 3
stách Judskich. A mieszkał káżdy w dzierżáwie swoiey/w mieściech swo-
ich lud

ich lud Jzráelski/kápłani/Lewitowie/Náthineyczykowie/y synowie sług
4 Sálomonowych. A w Jeruzálem mieszkáli ći ktorzy byli z synow Judá/
y z synow Beniámin. Z synow Judá/ Athájás syn Azyám/ syná Záchá-
ryaszowego/ syná Amáryaszowego/ syná Sáffácyaszowego / syná Má-
5 láleel. Z synow Fares/Máásya syn Báruch/syn Holhozá/syn Hásya/syn
6 Hádáia/syn Joiáryb/syn Záchárya ßá/syn Sylonithy: ći wszyscy syno-
wie Fares/ ktorzy mieszkáli w Jeruzálem/ czterzy stá sześćdziesiąt y dzie-
wiec mężow mocnych.
7 A ći są synowie Beniámin: Sellum syn Mosollám/ syn Joed/ syn Fá-
8 dáia/syn Koláia/syn Máásya/syn Etheel/syn Jsaia/ ¶ á po nim Gebbái/
9 Sellái/dziewięć set dwádzieścią y ośmi. ¶ Y Joel syn Zechry przełożo-
10 ny nád nimi/ y Judás syn Senua nád miástem wtory. ¶ A z kápłanow/
11 Jdáia syn Joiáryb/ Jáchin. ¶ Sáráia syn Helcye / syn Mosollám/ syn
12 Sádok/ syn Meráiot/ syn Achytob kszaże domu Bożego/ ¶ y bráćia ich
ktorzy robili robotę kościelną/ośmi set dwádzieścią y dwá. Y Adáia syn
Jerohám syn Felelia/ syn Amsy/ syn Záchárya ßá/ syn Feshur / syn Mel-
13 chie/ ¶ Y bráćia ich kszażetá oycow / dwie ście czterdzieśći y dwá. Y A-
14 másai syn Azreel/ syn Aházái/ syn Mosollámot/ syn Emmer/ ¶ y bráćiey
ich możni bárzo/ sto dwádzieścią y ośm: á przełożonym nád nimi Zab-
diel syn możnych.
15 A z Lewitow: Semeia syn Hásubow/syn Azrykám/syn Hásabia/syn
16 Boni. ¶ Y Sábatái / y Jozábed/ nád wszystkiemi spráwámi ktore były
17 zewnątrz w domu Bożym od Kszażąt Lewitskich. ¶ Y Máthánia syn
Michá/ syn Zebedei/ syn Asaff / Kszaże ku chwaleniu y wyznawániu ná
modlitwie/ á Bekbecya wtory z bráćiey iego / y Abdá syn Sámmua/ syn
18 Gálál/syn Jdythun. ¶ Wszystkich Lewitow w mieście świętym/ dwie-
19 ście ośmdziesiąt y czterzey. ¶ A odźwiernych: Akkub/ Thelmon y bráćiey
ich/ktorzy strzegli drzwi/sto siedmdziesiąt y dwá.
20 A ostátek z ludu Jzráelskiego/Kápłanow y Lewitow/we wszech miá-
21 stách Judskich/káżdy w dźierżáwie swoiey. ¶ Y Náthyneyczykowie kto-
22 rzy mieszkáli w Offel/y Syáhá/ y Gásffá z Nátyneyczykow. ¶ Y Biskup
Lewitow w Jeruzálem/Azzy syn Báni/syn Asabie/syn Matánie/syn Mi-
23 che. Z synow Asaff/śpiewacy ná posłudze domu Bożego. ¶ Bo było krole-
wskie przykazánie ná nie/y porzadek miedzy śpiewaki przez wszystkie dni/
24 ¶ y Fátáia syn Mesezebel: z synow Zará/ syná Judá w ręce krolewskiey/
25 podług wszelkiego słowá ludu/ ¶ y w domiech po wszystkich kráinách
26 ich. Z synow Judá mieszkáli w Káryáthárbe/y w corkách iego/y w Dy-
27 bon á w corkách iego/y w Kábseel á w wioskách iego/ ¶ y w Jezue/y w
28 Moládá/y w Bethsfálet/ ¶ y w Hásersual/y w Bersabee/y w corkách ie-
29 go/ ¶ y w Syceleg/ y w Mochoná/y w corkách iego. ¶ Y w Remon/
30 y w Sáráá/y w Jerymut/ ¶ y w Zánoa/Odollám/y po wsiách ich/Lá-
31 chis/ y w kráinách iego/ Azeká y w corkách iego. A mieszkáli w Bersabee
32 áż do padołu Ennom. ¶ A synowie Beniámin / w Gebá/ Mechmás/ y
33 Hái/ y Bethel/y w corkách iego. ¶ Anáthot/Nob/ Anámia/ ¶ Asor/ Rá-
34 má/ Gethaim/ ¶ Hádid/Seboim/ y Nebállát/ Lod/ ¶ y w Ono padole
35 rzemieślniczym. ¶ A Lewitowie mieli dźierżáwę miedzy Judą y Beniá-
36 minem.

Kápit: 12.

¶ Wylicza Kápłany/ y Lewity/y Kszażetá ich/ktorzy przyszli do Jeruzálem z Zorobábelem/y inne z wielką pompą poświacáią mur mieyscki.

Ci są ká-

Wyliczenie kápłanow/y Lewitow/ ktorzy z Zorobábelem do Jeruzálem przyßli.

1 A Iſá Kápłani y Lewitowie/ktorzy przyßli z Zo-
2 robábelem ſynem Sáláthiel/y Jozue: Sáráia/Jeremiás/Ez-
3 drás/ ¶ Amária/Melluch/Hattus/ ¶ Sebeniás/Rehum/Me-
4 rimuth/ ¶ Addo/Genthon/Abiá/ ¶ Miámin/Mádia/Belgá/ ¶ Semeia
5 Joiáryb/Idáia/Sellum/Amok/Helciás/ ¶ Idáia. To kſiażetá kápłáńſcy
6 y brácia ich zá dni Jozue.

7 A Lewitowie: Jeſua/Bennui/Cedmiel/Sárebia/Judá/Máthániás
8 ći nád śpiewániem y brácia ich/ ¶ y Bekbecya/ y też Hánni y brácia ich/
9 ieden káżdy ná ſwym vrzedźie. ¶ A Jozue vrodźił Joácymá/á Joácym
10 vrodźił Eliáſybá/á Eliáſyb vrodźił Joiádá/ ¶ á Joiádá vrodźił Jonáthá-
11 ná/á Jonátán vrodźił Jeddoá. ¶ A zá dni Joácymá byli Kápłani/
12 Kſiażetá fámiliey: Sáráiowey fámiliey Máráia: Jeremiaßowey/
13 Hánánia. ¶ Ezdráßowey/ Moſollám: Amáriaßowey / Johánnán.
14 ¶ Milichowey/Jonáthán: Sebeniaßowey/Jozeff. ¶ Hárámowey/Ed-
15 ná: Máráiothowey/Helci. ¶ Adáiowey/Záchária: Genthonowey/
16 Moſollam. ¶ Abiaßowey/Zechry: Miáminowey/y Moádiáſſowey/
17 Felty. ¶ Belgowey/Sámmua: Semáiſſowey/Jonáthán: ¶ Joiárybo-
18 wey/Máthánái: Jodáiowey/Azzy: ¶ Selláiowey/Cellái: Amokowey
19 Heber. ¶ Helciaſſowey/Háſebia: Idaiáſſowey/ Náthánáel.

20 Lewitowie zá dni Eliáſybá/ y Joiádá/ y Johánan/ y Jeddoa ſpiſani
21 Kſiażetá fámiliey/y Kápłani w krolestwie Dáryuſa Perſkiego. Syno-
22 wie Lewi kſiażetá fámiliey/ nápiſani ſą w kſiegách ſłow y dni/ y áż do
23 dni Jonáthán ſyná Eliáſyb. A Kſiażetá Lewitow/ Háſebia/ Serebia/
24 y Jezue/ſyn Cedmielá: y brácia ich po rzadźiech ſwoich/ áby chwalili y
wyznawáli podług przykazánia Dauidá mężá bożeg/ázeby záchowywá-
li porządek ieden po drugim. Máthánia/Bekbekia/Obedya/ Moſollám/
25 Telmon/Akkub: ći ſtrzegli w branách/ y przed wrotámi w śieni. Ci byli
26 zá dni Joáchymá ſyná Jozue/ſyná Joſedek/y zá dni Nehemiaßá kſiażećiá
y Ezdráſſá kápłaná y káznodzieie.

Poświacánie muru.

27 A ná poświacániu muru Jerozolimſkiego/ obeſtáli Lewity ze wßech
miaſt ich/áby ie zwoláli do Jeruzálem/ áby czynili poświacánie y weſele
w czynieniu dźiek/ y śpiewáli gráiac ná cymbalech/ árffách/ y lutniách.
28 Y zeßli ſie też ſynowie śpiewakow z pol około Jeruzálem/y ze wśi Netu-
29 ſſáty/y z domu Gálgál/y z kráin Gebá/y Azmáwet: bo byli ſobie záſadźi-
30 li wśi Spiewacy około Jeruzálem. Tedy oczyścili ſie kápłani y Lewi-
towie/ potym oczyścili y lud/ y brany/ y mur.

31 Y kazałem wſtapić Kſiażetom Judſkim ná mur/ á poſtáwiłem dwá
huſſy wielkie/ tych co chwalili Páná Bogá. Y ßli ná práwą ſtronę po
murze/ku branie gnoyney. A zá nimi ßedł Ozáyaß/y połowicá Kſiożat
32 Judſkich/y Azáryaß/Ezdrás/y Moſollám/Judá/ y Beniámin/y Seme-
33 ia/y Jeremiaß. A z ſynow kápłáńſkich/ z trobámi Záchárya ß ſyn Joná-
34 thán/ſyn Semeie/ſyn Máthánie/ſyn Micháe/ſyn Zechur/ſyn Aſaff y brá-
cia iego/Semeia/y Azáreel/Máláłái/Gáláłái/Máái/Náthánáel/ y Ju-
35 dá/y Hánáni/ná inſtrumenciech pieśni Dawidá mężá Bożeg: á Ezdras
piſarz przed nimi w branie ſtudzienney. A przećiwko im wſtapili po ſto-
36 pniách miáſtá Dawidowego/ kedy wchodzono po murze ná dom Dawi-
dow/ áż do brony Wodney ná wſchod ſłońcá. Drugi záś huff/ tych co
37 dźiękowáli Bogu ßedł z przeciwia/ á ia zá nim/ y połowicá ludu ná mu-
rze/ y ná wieży piecowey áż do muru naßerßego/ y ná bronie Effráim/
38 y ná bronie ſtárey/y ná bronie Rybney/ y ná wieży Hánáneel/y ná wieży
Emáth/

39 Emáth/y áż do brony Trzodney: á w bronie stali stroże/ y stánęły dwá
huffy ktorzy chwałę dawáli w domu Bożym/ á ia y połowicá przedni-
40 kow zemną. Y kápłani/Eliácym/Máásia/ Miámin/ Michea/ Elioenái/
41 Záchárya/Hánánia ná trabiech/y Máásia/y Semeia/y Eleázár/ y Azzy/
y Johánán/y Melchia/ y Elám/ y Ezer. Y śpiewáli śpiewacy głośno/
42 y Jezráiaß przełożony nád nimi: y ofiárowáli w on dzień ofiáry wielkie/
á weselili się: bo ie był Bog vweselił rádośćią wielką / ále y żony ich/ y
dzieci rozrádowáli się / y słyßáne to było wesele Jerozolimskie dáleko.

43 Postánowili też w tenże dzień meże nád składy skárbowemi / nád na- § Postáno-
poynemi rzeczámi/y ku pierworodnośćiam/y ku dziesięcinam/áby ie przez wieni stroże
nie wnośili we wnątrz Kśiążętá miástá/ w ozdobie dzięk czynienia/ Ká- skárbow.
płany/y Lewity: bo się kochał lud Judski w kápłaniech/ y Lewitoch ná
44 posłudze Bożey stoiących. Y strzegli strażey Bogá swego/ y strażey o-
czyśćienia/ y śpiewacy/ y odźwierni podług przykazánia Dawidowegó/
45 y Sálomoná syná iego. Bowiem zá dni Dawidá / y Asaffá od początku
postánowieni byli Kśiążętá nád Spiewaki / ktorzyby śpiewáli pieśni
46 chwaląc y wyznawáiąc Bogá. A wßystek lud Izráelski zá dni Zorobá-
belá/y zá dni Nehemiáßá/ dawáli cześći śpiewakom/ y odźwiernym ná
káżdy dzień/y poświącáli Lewity/á Lewitowie poświącáli syny Aaro-
nowe.

Kápit: 13.

§ Gdy czytano kśiegi Moizeßowe/náleziono práwo o cudzoziemcách/y przywiedli ie ku skutku: cześći Lewitom náznáczono/karza te co w Sobotę robili abo prze-dawáli. Nehemiaß fuka te co cudzoziemki poymowáli.

1 W Onże dzień czytano ná kśiegách Moizeßowych/ Deut:23.v 3.
gdzie lud słuchał: y náleziono w nich nápisano/ żeby niemieli
Ammonitowie áni Moábitowie wchodźić do Kośćiołá Bo-
2 żego ná wieki: przeto że nie wyßli przeciwko synom Izráelskim z chlebem
y z wodą: y náięli przeciwko im Báláámá: áby im złorzeczył/ ále obro-
cił Bog náß przeklęctwo w błogosłáwienie.

3 Y stało się gdy vsłyßeli tákowe práwo/odłączyli káżdego cudzoziemcá
4 od ludu Izráelskiego. A był ná tym Eliázyb kápłan ktory był przełożo- Cudzoziem-
nym w skárbie domu Bogá náßego/á powinowátym Tobiaßowi. Y v- cy odłączeni
5 czynił sobie Skárbnicę niemáłą/á tám przed nim składáli dáry/kádźidło/
sędy/y dźiesięciny zboża/winá/y oleiu: cześći Lewitow/śpiewakow/y o-
6 dźwiernych/y pierworodztwá kápłáńskie. Nie byłem ia przy tym wßyst-
kim w Jeruzálem / bom się roku trzydziestego y wtorego Artáxersa krolá
Bábilońskiegó wrócił do krolá: á ná końcu dni prośiłem krolá. Potymem
7 przyiáchał do Jeruzálem/ y wyrozumiałem złą rzecz/ ktorą vczynił Eliá-
zyb Tobiaßowi/ że mu vczynił Pokłádnicę w kruchtách domu Bożego.
8 Y zdáłá mi się tá rzecz być bárzo zła. Tedy wyrzuciłem naczynie domu
9 Tobiaßowegó precz z skárbnicę. Y przykazałem wychędożyć/y wyczyśćili
pokłádnicę: á wniosłem do niey zás naczynie domu Bożego/ofiárę y ká-
10 dźidło. Dowiedziałem się też/iż cześći Lewitow niebyły im dáne: á dla
tego biężał káżdy z Lewitow do swoiey kráiny/ tákże y z śpiewakow/ y z
11 tych ktorzy posługowáli. Y mowiłem przeciwko przełożonym/ mowiąc:
Czemuście opuścili dom Boży? Potymem ie zgromádźił: y kazałem im
12 stánąć ná swych mieyscách. A wßystek lud Judski przynośił dźiesięciny
13 zboża/winá/y oleiu do stodoł Y postánowiliśmy nád stodołámi Sele-
miaßá kápłaná/y Sádoká pisárzá/y Fádáia z Lewitow/á przy nich Há-
náná sy-

náná syná Záchur/ syná Máthániaßá: bo ich doznano być wiernymi/
y im zwierzano części bráciey ich. Pomniże ná mie o Boże moy prze to/ 14
á niewymázuy miłosiernych vczynkow moich/ktorem czynił w domu Bo-
gá moiego/y w Ceremoniách iego.

Nehemiaß karze przestępce Soboty.

Tychże dni vyźrzałem miedzy ludem Judſkim/depcące w prásach dniá 15
Sobotnego/ á drugie że znoßa kopy/ y nákládáią ná osły/wino/ groná/
y Figi/y wßelákie brzemie/á że ie wnoßa do Jeruzálem w dźień Sobot-
ny. Tedym ie srogo vpominał/ áby w ten dzień gdy sie godzi przedáwáć
przedawáli. A Tyriyczykowie mießkáli w Jeruzálem/y przynaßáli ryby/ 16
y wßelkie rzeczy przedáyne: á przedawáli w Soboty synom Judſkim y
Jerozolimſkim: y poſſukałem czelnieyße z ludu Judſkiego/ mowiąc im: 17
Coż to zá rzecz ták zła ktora wy czynicie/że gwałcicie dzień Sobotny? A
zaż nie to iest co czynili oycowie náßy/ y przywiodł Bog náß ná nas to 18
wßyſtko złe/ y ná to miásto? A wy ießcze przydawacie gniewu ná lud
Izráelſki/gwałcąc Sobotę?

Y stáło sie gdy odpoczynęły brany Jerozolimſkie w dzień Sobbotny/ 19
rzekłem: y zámkniono brany/ y przykazałem áby ich nie otwierano áż po
Sobocie: y postánowiłem ná bronách służebniki moie/ áby żaden nie
wnośił żadnego brzemieniá w dzień Sobotny. Y ostáli kupcy y przeda- 20
wácze wßelákich rzeczy przedáynych przed Jeruzálem raz y drugi. Y przed 21
świádki vpominałem y zákazałem im/ rzekąc: Czemu tu stawacie około
muru? Jeśliże wiec to po wtore vczynicie/ wyciągnę ręke swą ná was.
Od tego czásu nieprzychadzáli w Sobotę. Rozkazałem też Lewitom á- 22
by sie oczyśćili/á przyßli ná straża do bran: y ku świeceniu dniá Sobo-
ty. Y dla tego też pámietay ná mie BOże moy/ á przepuść mi według
mnostwá miłosierdzia twego.

Gromi żydy ktorzy poymowáli cudzoziemſki.

Tychże też tám dni/vyźrzałem Zydy/á oni poymuią żony z niewiast A- 23
zotſkich/ Ammońſkich/y Moábſkich. A synowie ich nápoły mowili po A- 24
zotſku/á nieumieli mowić po Zydowſku/ále mawiáli podług iezyká onego
y owego ludu. Y zgromiłem ie tedy/y łáiałem im. A vbiłem z nich niekto- 25
re meże/y oberwałem ná nich włosy/ y poprzysiągłem ie przez Bogá/ áby
niedawáli corek swoich synom ich/á też niebráli z corek ich synom swym/
y sami sobie/mowiąc: A zaż nie tákoważ rzecza zgrzeßył Sálomon krol 26
Izráelſki? á to poprawdzie w wielu narodźiech/niebył mu krol podobny:
á był miłi Bogu swemu/ y vczynił go Bog krolem nád wßyſtkim Izráe-
lem: y tego tedy przywiodły ku grzechowi niewiasty cudzoziemſkie. A
wiec y my nieposłußni będąc/vczynimy tę ták wielką złą rzecz/ ábychmy 27
zgrzeßyli przeciwko Bogu náßemu/ á żebyśmy poymowáli żony z cudzey
ziemie? A z synow Joiády syná Eliásybá kápłaná wielkiego/ był ieden 28
źiećiem Sánábállátá Orońſkiego/ktorego wypędźił od siebie. Rospo- 29
mień sie Pánie Boże moy przeciwko nim ktorzy plugáwią kápłáńſtwo/
y práwo Kápłáńſkie/y Lewitſkie. Tákżem ie oczyśćił od wßyſtkich żon 30
cudzoziemſkich/y postánowiłem porządki Kápłanow y Lewitow/káżde-
go ná swey posłudze: y ná przynoßenie drew czasow postánowionych/ 31
y ná pirworodzeństwá. Pámietay ná mie Boże moy
ku dobremu/ AMEN.

☞ Koniec wtorych Ksiąg Ezdrássowych.

Poczynáá

Dczynáią sie trzecie Księgi Ezdrássowe.

¶ Opisuie w tych księgách/ co sie działo przed záprowádzeniem w niewolą Bábilońską: á co po wzięciu w niewolą. Máią Kápit: 9.

Kápit: I.

¶ Powtarza dzieie Jozyaszá krolá/ktore są opisáne w księgách Krolewskich/ iáko obchodził Swieto Przestępu álbo Wielkiey nocy/iáko wielkie ofiáry czynił/ potym co Jechoniasz/Joácyn/Joáchin/y Sedecias czynili/iáko zábráni w niewolą Bábilońską dla swych złości.

1 Spráwił Jozyás Wielkanoc w Jeru- 4.Reg:23.℣21
2 zálem Pánu/ y ofiárował Fáse/ dniá pierwszego 2. Par:35.℣1.
3 księżycá/postánowiwszy kápłany według porzadku dni/ obleczone w białe száty w Kościele Páńskim: y rzekł Lewitō poświeconym sługam Izráelskim/ áby sie poświecili Pánu/ ku wstáwieniu świetey Archy Páńskiey do domu Bożego/ktory zbudował
4 Sálomon syn Dawidow krol. Nie będziecie iey wiecey nosić ná rámionách wászych. A teraz służcie Pánu wászemu/á mieycie stázánie o ludu iego
5 Izráelskim/ po części według wśi y pokoleń wászych/ y podług opisania Dawidá krolá Izráelskiego/y podług wielmożności Sálomoná syná iego/ wszyscy w kościele/y podług cząstki księstwá oycow wászych/ onych
6 ktorzy stoią przed obliczem bráciey swoiey ludu Izráelskiego. Offiáruycie Wielkonocnego Báránká/ á przygotuycie offiáry bráciey wászey/ y czyńcie podług przykazánia Páńskiego: ktore dáne iest Moizeszowi.
7 Dárował też Jozyás miedzy lud obecny ktory náleżion był w mieście/ Owiec/ Jágniąt/ Kozlat/y Koz trzydzieści tysiecy/ Cielcow trzy tysiące/to wszystko dano z Krolewskiey máietności ludu podług obietnice: á
8 kápłanom ná Wielkanoc owiec dwá tysiącá/á cielcow sto. A zás Jechoniás/y Semeiás/y Náthánáel bráciá/y Hásabiás/y Ozyel/y Korábá/ná
9 Fáse/dáli owiec pięć tysiecy/cielcow pięć set. A gdy sie to działo ochedożnie/stáneli Kápłani y Lewitowie/ máiąc Przásne chleby po swych po-
10 koleniách. Y podług przedow księstwá oycowskiego/ przed obliczności ludu ofiárowáli Pánu/podług tego iáko nápisano iest w księgách Moizeszowych. A piekli Fáse v ogniá iáko być miáło: y ofiáry inne wárzyli w
11 kotlech y w gárncách z dobrą wolą: y przynośili wszystkim ktorzy byli
12 z pospolitego ludu/á potym nágotowáli też sobie y kápłanom. Bo kápłani ofiárowáli tłustości/ áż wyszłá godzina: przetoż Lewitowie nágoto-
13 wáli sobie/ y bráciey swoiey synom Aaronowym. A świeci śpiewacy/ synowie Asaffá/ byli w porzadku swym podług przykazánia Dawidowego/ y Asaffá/ y Záchárya szá/ y Jeddymusa ktory był od krolá. Odzwierni też v káżdych drzwi/ták że nie vstąpił żaden od swey powinności:
14 bo bráciá ich zgotowáli im. Y dokonano wszystko co przystuszáło ku ofiárze Páńskiey.
15 W ten dzień spráwowáli Fáse/ y ofiárowáli ofiáry ná ofiárę Páńską/

podług roskazánia krolá Jozyassa. A świecili synowie Izráelscy/ ktorzy 19
náleźieni sa w on czás Fáse: y dźień świety Przásnic siedmi dni. A nieby- 20
ło ták sławne Fáse w ludu Izráelskim / od czásow Sámuelá proroká:
y wszyscy Krolowie Izráelscy / nie świecili tákiey Wielkieynocy / iáko 21
spráwił Jozyás/y kápłani/y Lewitowie/y Zydowie/y wszystek lud Izrá-
elski/ ktory mogł być náleźion w Jeruzálem. Osmnastego roku gdy kro- 22
lował Jozyás/świecono Fáse: y szcześćiły sie spráwy Jozyassowe przed 23
oblicznośćią Páná Bogá swego w sercu doskonáłym/y w boiáźni. A co 24
około niego nápisano pierwszych czásow/y o tych ktorzy zgrzeszyli y ktorzy
niewczciwie sie stáwili przeciwko Pánu niż wszyscy inszy narodowie / y
ktorzy nie szukáli Páná áni słow iego w ludu Izráelskim.

4.Re:23.℣29. A po tey wszystkiey spráwie Jozyássá Krolá/ przyciągnął Fáráo Krol 25
1.Par:35.℣20 Egiptski/ chcąc walczyć ná Chárkámis z drogi nád rzeką Euffráten/ y
wyiáchał przeciwko niemu krol Jozyás. Y posłał Krol Egiptski do Jo- 26
zyaszá/mowiąc: Co ty masz zemną krolu Judsky? Nie iestem posłan od 27
Páná ábym przeciw tobie walczył/bo ia mam boiowáć nád Euffráten/
á ták spiesznie odiedź. Y nie wrocił sie Jozyas ná wozie: ále chciał moc- 28
no zwálczyć go / niebacząc ná słowá Prorockie z vst Páńskich: ále stoczył 29
z nim woynę ná polu Mágieddo. Ziácháli sie też książetá do krolá Jozy-
aszá. Y rzekł Krol Jozyás sługam swoim: Wywieźćie mnie z boiowiskà/ 30
bom bárzo záchorzał. A nátychmiast wywieźli go z boiu. Y wstąpił ná 31
inszy woz swoy: á przyiáchawszy do Jeruzálem vmárł / y pogrzebion w
grobie oycowskim. A po wszystkim Judstwie płákáli Jozyaszá: y ktorzy 32
byli ná vrzędziech/społem z żonámi go żáłowáli áż do tego dniá. Y posta-
nowiono to/áby ták záwżdy bywało ná wszystek rod Izráelski. A te rze- 33
czy opisane sa w ksiegách historiy krolow Judskich/y wszystkie dzieie Jo-
zyaszá/ y sławá iego / y mądrość iego w zakonie Páńskim: y cokolwiek
on vczynił/y ktorych rzeczy nie nápisano w ksiegách krolow Izráelskich y
Judskich.

4.Re:23.℣30 A wziąwszy lud Judski Jechoniaszá syná Jozyassowego / vczynili go 34
2.Par:36.℣1. krolem ná mieyscu Jozyaszá oycá iego/ gdy był we trzech y trzydzieści lat.
Y krolował nád Izráelem trzy księżyce. Bo gi złożył krol Egyptski/ áby 35
nie krolował w Jeruzálem: y włożył ná lud áby dawáli sto cetnarow
srebrá/á ieden złotá. Y postánowił krol Egyptski Joácymá brátá iego 37
krolem Judskim y Jerozolimskim: y záwiązáli vrzędnicy przysiegą Joá- 38
cymá: á Zárácelá brátá iego poimawszy / záwiedli do Egyptu. Pięć y 39
dwádzieśćiá lat miał Joácym/gdy począł krolowáć w ziemi Judskiey y
w Jeruzálem: y czynił źle przed oblicznośćią Páná Bogá.

Potym zás przyciągnął Nábuchodonozor krol Bábilońskí / y związa- 40
wszy go miedźiánemi okowámi/ záwiodł do Bábiloniey: á naczynie po- 41
świecone z kośćiołá Páńskiego zábrał Nábuchodonozor/ y wniosł á po-
świecił ie w kośćiele swoim w Bábilonie. Abowiem o plugástwách ie- 42
go/ y o niepobożnośći iego / nápisano w ksiegách czásow krolewskich. Y 43
krolował Joáchin syn iego po nim. A gdy został krolem/miał ośmnaśćie
lat. A krolował trzy księżyce/y dziesięć dni w Jeruzálem: czyniąc złe przed 44
oblicznośćią Páńską: á po roku posławszy Nábuchodonozor przeniosł 45
go do Bábilonu pospołu z świętem naczyniem Páńskim. Postánowił zás 46
Sedechiaszá krolem Judskim y w Jeruzálem/ gdy miał dwádzieśćiá lat
y ieden: á krolował iedennaśćie lat. Y czynił źle przed oblicznośćią páń- 47
ską / áni sie obawiał słow ktore mowił do niego Jeremiasz prorok/ z vst
Iere:38.℣2. Páńskich: ten záwiązány przysiegą od krolá Nábuchodonozorá / złama- 48
wszy przy-

wszy przysięgę odstąpił od niego: y zátwárdźiwszy szyię swą/y serce swo-
49 ie/ przestępował zakon Páná BOgá Izráelskiego. Książętá takież ludu
Páńskiego/ wiele rzeczy niesprawiedliwych broili/y czynili niepobożniey
nád wszystkie plugástwá pogáńskie: y splugáwili Kośćioł Páński/ktory
świety był w Jeruzálem.
50 Syłał Bog oycow ich Angiołá swego/ áby ie zásie náwiodł/ áby im
51 dla tego był przepuścił/y przybytkowi swemu. Ale oni vrągáli á pośmie-
wáli sie z Angiołow iego: y w ktory dzień mawiał im Pan/ w tenże szy-
52 dźili z prorokow iego. Ktory ku gniewu wielkiemu pobudzon od ludu
swego/ dla niepobożnośći iego: roskazał ziácháć krolom Cháldeyskim.
53 Ci pobili młodzieńce ich mieczem/około świętego kośćiołá ich/á nie prze-
54 puścili młodemu/ stáremu/ pánnie/ y młodźieńcowi: ále wszyscy przyszli
wydáni w ręce ich / á wszystko naczynie święte Páńskie/ y Krolewskie
55 skárby zábrawszy/ zániesli do Bábiloniey. Y zápalili dom Páński/ y roz-
56 miotáli mury Jerozolimskie: wieże mieyscke popalili/ y pokáźili wszyst-
kie co poczćiwsze budowánie iego/ á wniwecz obrocili: á tych ktorzy v-
57 szli miecza ktore zostáwili żywo/ záprowádźili do Bábilonu. Y byli nie- Iere:25. ℣ 12.
wolniki iego/áż krolowáli Persowie: áby sie ziśćiło słowo Páńskie przez & 29. ℣ 10.
58 vstá Jeremiaszá proroká: áż dobrowolnie świećiłá ziemiá Soboty swo- Dani: 9. ℣ 2.
ie/ przez wszystek czás spustoszenia swego świećiłá ziemiá/ áż do wypeł-
nienia siedmdziesiąt y siedm lat.

Kápit: 2.

Cyrus krol Perski puścił swiebodnie lud Judski z niewoley Bábilońskiey/wro-
ćiwszy im naczynie domu Bożego/ oskárżono lud do Artáxersa krolá/
y zákazał im zás budowáć Kośćiołá Bożego.

1 W Gdy krolował Cyrus krol Perski/ku wypełnie- 2. Par:36. ℣ 22
2 niu słowá Páńskiego przez vstá Jeremiaszá / wzbudźił Pan 2. Esd: 1. ℣ 1.
duchá Cyrusa krolá Perskieg: iż dał wołáć po wszystkim kro- & 6. ℣ 3.
3 lestwie swoim/takież y przez listy oznáymował/mowiąc: Ták powiáda Iere:26. ℣ 12.
Cyrus krol Perski: Pan Izráelski postánowił mie krolem nád wszystką & 29. ℣ 10.
4 ziemią Pan wysoki/y oznaymił mi/ ábym mu zbudował dom w Jeruzá- Dani:9. ℣ 24.
5 lem/ktore iest w Judstwie. Przetoż iesli iest ktory z rodu wászego/ Pan 3. Esd:1. ℣ 57.
6 iego niechay z nim wstąpi do Jeruzálem. A ták co ich kolwie około tych & 2. ℣ 1.
tám mieysc mieszka/niech ie wspomogą ktorzy są ná onym mieyscu/złotem/ & 16. ℣ 24.
7 srebrem/dáry/końmi/bydłem/y innemi rzeczámi ktore bywáią dobrowol-
nie dawáne ná kośćioł Páński/ ktory iest w Jeruzálem.
8 Powstawszy tedy Książętá pokoleń wśi/ y Judscy z pokolenia Beniá-
miná/ y Kápłani/y Lewitowie/ktore wzbudźił Pan áby szli y budowáli
9 dom Páński/ ktory iest w Jeruzálem. A ći ktorzy byli około nich/zákłádá-
li ie wszelákiemi potrzebámi/iáko złotem/srebrem/y dobytki/ y obiecowá-
niem mnogim/ wiele ludźi ktorych vmysł zbudzon był od Páná. A Cy-
10 rus krol wyniosł naczynie święte Páńskie/ktore był zániosł Nábuchodo-
nozor krol Bábiloński z Jeruzálem/ á poświećił ie Bálwánowi swemu/
11 á wyniozszy ie Cyrus krol Perski/oddał Mithrydátowi/ktory był Pod-
12 skárbim iego. A przez tego wydáne są Sálmánásarowi Stárośćie Jud-
13 skiemu. A tego naczynia tá liczbá: Kubkow srebrnych ku napoynym ofiá-
ram/dwá tysiącá y czterzy stá: Miednic srebrnych trzydzieśći: Czaszł zło-
tych trzydzieśći/á srebrnych dwá tysiącá y czterzy stá: á innego naczynia
14 tysiąc/wszystkiego naczynia w obec złotego y srebrnego było pięć tysiecy
15 ośm set y sześćdziesiąt. Y odliczono ie Sálmánásarowi pospołu z temi

1.Esd: 4. ✠ 1. ktorzy z niewoley Bábilońskiey przyßli byli do Jeruzálem. Zá czásow 16
Artáxersa krolá Perskiego/ pisáli do niego o tych ktorzy mießkáli w Ju-
dstwie y w Jeruzálem/Bálsamus y Mitrydatus/y Sábellius/ y Ráty-
mus/Bálthemus/Samelius pisarz/y inni ktorzy mießkáli w Sámáriey/
y po inßych mieyscách niżey nápisany list krolowi Artáxersowi. Pánie/ 17
studzy twoi/ Ráthymus nád przypádłemi rzeczámi pisarz/ y Sábellius
pisarz / y inni dworu twego sędziowie w Celesyriey y Fenicyey. Wiá- 18
domo to bądź pánu krolowi/że ci Zydowie ktorzy od was przyßli do nas/
gdy weßli do Jeruzálem miástá niewiernego y złośliwego / ieli budo-
wáć pieczystká y mury iego/y kościoł wywodzą. Co iesli to miásto y mu- 19
ry iego pobuduią sie/nietylko że nie będą dáni płácić/ále sie y ná krole o-
burzą á zápra sie im. A iż sie to dzieie przy kościele / zdáło sie to nam być 20
dobrze/ábysmy tego nie lekce ważyli: ále żebysmy oznaymili krolowi pá- 21
nu nászemu/ będzielić sie zdáło Krolu / niechayby ßukano w księgách oy-
cow twoich/ tedy naydzieß w Kronikách nápisano o tym / á dowieß sie 22
iż to miásto było sporne/ktore y krole y miástá burzyło. A sami Zydowie 23
sporni/á ci ktorzy záwżdy z niego walki stroili/z teyże przyczyny to miásto
spustoßone iest. Przeto teraz oznáymuiemy tobie pánie krolu/ iż iesli to 24
miásto sie zbuduie/y mury iego iesli będą dokonáne/przystępu nie będzieß
miał do Celesyryey y Fenicyey.

Tedy odpisał Krol Ráthymowi ktory popisował przygodne rzeczy/ 25
y Bálthemowi/y Sábelliowi pisarzowi/y innym vrzędnikom obywáią-
cym w Syriey y Fenicyey/ co niżey nápisano. Czedłem list ktoryście mi 26
posłáli. Przetoż roskazałem ßukáć/ y náleziono/ iż to miásto od wiekow
iest przeciwne krolom/á ludzie w nim niestáteczney wiáry/á walki z nie- 27
go wywodzący/y krolowie bárzo mocni bywáli w Jeruzálem pánuiący/
y ci ktorzy bráli dań z Celesyryey y Feniki. A ták terazem przykazał/áby 28
broniono ludziom tym budowáć miástá / á nie dopußczáć áby co wiecey
być miáło: ále żeby áni postępowáli dáley/ponieważ że są złośćiwi/ ták 29
áby sie od nich iákie zámießánie krolom nie stáło. Przeczedßy to co było 30
od krolá Artáxersa nápisano/Ráthymus/y Sábellius pisarz/ y ci ktorzy
z nimi vrzedniki byli / záprzągßy wozy wskok / przypádli do Jeruzálem z
swemi iezdnymi z mnostwem ludzi/y z woyskiem: y ieli bronić budowni-
kom/tákże przestáli budowáć kościołá w Jeruzálem/áż do wtorego roku 31
krolestwá Dáryußá krolá Perskiego.

Kápit: 3.

¶ Gdy krol Dáryus po częstowániu gości spał/ trzey komornicy wzięli miedzy sie Gadke/co mocnieyßego/wino/krol/niewiástá/czy prawdá: y wywodzi o winie.

KRol Dáryus spráwił wielką wieczerzą ná wszy- 1
stkie domowe służebniki swoie/ y ná wßystkie vrzedniki Med-
skie/y Perskie/ y ná wßystkie slächcice / y sędzie / y ráyce/ y ná 2
przełożone pod sobą/od Indyey áż do Murzyńskiey ziemie/sto y dwádzie-
ściá y siedmi powiátom. A gdy sie náiedli y nápili/y násyceni gdy sie ro- 3
zeßli / Dáryuß krol wßedł do pokoiu swego/ zásnał/y potym ocknął.

Tedy oni trzey komornicy stroże ciáłá/ ktorzy strzegli ciáłá krolewskie- 4
go / ieli mowić ieden do drugiego. Powiedz káżdy z nas tákową rzecz/ 5
ktoraby przechodziłá inne: á czyiá rzecz okaże sie być medrßa niżli dru-
giego/da mu krol Dáryus dáry wielkie/chodzić w ßárłacie / ze złotá pić/ 6
ná złotym łożu legáć / woz z vzdámi złotemi / y czapkę z bisioru/ łáncuch
złoty ná

7 złoty ná ſzyie: á będzie ſiádał ná pierwſzym mieyſcu po Dáryuſzu / dla
mądrośći ſwey/ y będą go názywáć przyiaćielem Dáryuſzowym. Tedy
8 nápiſawſzy káżdy ſwoie ſłowá / zápieczętowáli y położyli pod poduſzkę
9 Dáryuſzá krolá/mowiąc: Gdy krol wſtánie/offiáruiemy mu piſmá náſze:
á ktorekolwiek z tych trzech krol pochwali/y vrzędnicy Perſcy/ powiádá-
iąc że tego ſłowo mędrſze ieſt/ten zwyćieſtwo odźierży/iáko nápiſano ieſt.
10 Y nápiſał ieden: Mocne ieſt wino. Drugi nápiſał: Mocnieyſzy krol.
11 Trzeci nápiſał: Mocnieyſze ſą niewiáſty: ále náde wſzyſtko przemaga
12 prawdá.
13 A gdy wſtał krol/wźieli piſmá ſwoie/á podáli mu/y czedł. Y poſtaw-
ſzy przyzwał k ſobie wſzyſtkie vrzędniki Perſkie y Medſkie/y Sláchty/ y
14 Sędźiow/ y przełożonych/ y vſiedli w rádę: y czytano one piſmá przed
15 nimi. Tedy rzecze: Wzowćie tych młodźieńcow / niech ſami powiedzą
16 ſłowá ſwoie. Wezwano ich y weſzli. Y rzekł im: Powiedzćie nam o tym
17 ſami/coſćie nápiſali. Tedy począł pierwſzy ktory powiedał o mocnośći
18 winá/y rzekł: Mężowie/o iáko zmaga wino wſzytkie ludzie ktorzy ie pij:
19 Záwodźi rozum. Nád to ták krolewſki iáko śierotki rozum czyni márny.
Záś też niewolniká y wolnego/vbogieg y bogátego/y wſzech inſzych myſl
20 obráca w beśpieczność y w weſele/ iż zápomina wſzelkieg ſmutku y dłu-
21 gu/y kożdego wnetrza czyni poczćiwe/ nie pomni ná krolá/ áni ná przeło-
22 żonego/ y czyni że táki człowiek wſzyſtko cetnary mierzy. A kiedy ſie ná-
pij/ nie pámiętáią áni ná przyiaćielſtwo/áni ná bráterſtwo: ále w má-
23 łey chwili ſkoczą do mieczow: á gdy z winá wytrzeźwieią/y wſtáną/ nie
24 pámiętaią co dźiáłáli. O mężowie/wiec nie przechodźi moca wino? ktoż
ták myſli czynić iáko wino? A to rzekſzy vmilkł.

Kápit: 4.

¶ Dowodzą mocy krolewſkiey/niewieśćiey/y prawdy. Dáią zá wygráne prawdźie.
Dáryus ná prośbę Zorobábelowę wrocił naczynie kośćielne/ y piſze dáiąc wol-
ność á ſwiebodę/y nakład Zydom ná budowánie kośćiołá y Jeruzálem.

1 Począł drugi mowić/ ktory był rzekł o mocnośći
2 krolewſkiey. O mężowie: A wiec niemocnieyſzy ludzie/ ktorzy
3 źiemią y morzem władną/ y wſzyſtkim co w nich ieſt? A krol
wſzyſtkie przechodźi / y pánuie im: á co iedno im każe / wſzyſtko czynią.
4 Poſleli ie ná woynę/ćiągną/y rozmiátáią gory/ burzą mury/y wieże. Zá-
5 bijáią ie/y oni zábijáią/ á krolewſkieg ſłowá nie przeſtępuią. Jeſliże zwy-
6 ćiężą/wſzyſtko co kolwie pobiorą/krolowi przyniosą. Wtaż wſzyſcy inni
co ich iedno / ácz nie walczą áni ſie potykáią / ále ſpráwuią źiemie. Nuż
7 gdy żną przynoſzą podátki krolowi. A ten ieden ſam/ rzeczeli zábiyćie/ zá-
8 biją: Rzeczeli folguyćie / folguią: ieſli rzecze vbiyćie/ vbiją: rzeczeli wy-
9 korzeńćie/ wykorzenią: rzeczeli buduyćie/ buduią: ieſli rzecze / wytnićie/
10 wytną: rzeczeli ſzczepćie/ſzczepią: á ták wſzyſtek lud / y wſzyſcy mocarze
11 ſłuchaią go/ á on ná to dobrze ſiedźi /pije/ y ſpi. A ći go w około ſtrzegą/
á nie może żaden z nich odeyść / á czynić ſpráwy ſwoie / ále ná ſłowo
12 wſzyſcy go ſłuchaią. Mężowie/ iákoż Krol nieprzewyzſza ktory ták ieſt
záwołány. Y vmilknął.
13 Trzeci ktory był rzekł o niewiáſtách/y prawdźie. Ten ieſt Zorobábel/
14 iał też mowić: O mężowie/nie ieſt wielki Krol/ y mnodzy ludzie/ áni też
15 wino mocą przechodźi/ktoż ieſt tedy ten/co im pánuie? A zaż nie niewiá-
ſty vrodźiły krolá/ y wſzyſtek lud ktory pánuie ná morzu y ná źiemi / y z

nichżeć sie też rodzili/y od nichże wychowáni są/ ći ktorzy szczepili winni- 16
ce z ktorych wino bywa? A te szyia száty wszystkim ludziom/y oni czynia
cześc ludziom/á niemogą być ludzie bez niewiast. Bo zbierzali złotá y sre- 18
brá niemáło/ y wszelką rzecz ozdobną: á iesli vyżrzą iáką niewiáste na-
dobnie vbráną ktemu y piekną: wszystko to opuściwszy ná nie pátrzáią/ 19
y otworzywszy vstá dziwuią sie / y wiecey ią k sobie ludzą á przewabiá-
ią niż złoto / niż srebro/ niż wszystkie rzeczy drogie. Człowiek własnego 20
oycá swego ktory go wychował: opuszcza y swoie oyczyznę / á do nie-
wiásty przystáie. A z niewiástą opuszcza dusze: áni ná oycá pámieta/ áni 21
ná mátkę/áni ná kráine. A z tad musicie to znáć/że wam niewiásty pánu- 22
ią. A zaż wam tego żal? Bierze wiec człowiek miecz swoy/ y idzie w dro- 23
ge krásc/zábyáć/zeglowáć po morzu/po rzekách/ze Lwem sie potyka/y w 24
nocy chadza: á gdy kogo okrádnie / zdrádzi/ oblupi/ to swey miłey przy- 25
niesie. Zásie miłuie mąż żonę swą/wiecey niżli oycá/álbo mátkę. A wie- 26
le ich od rozumu odstąpiło dla żon swoich: y niewolniki sie stawáli dla 27
nich/y mnodzy zginęli/y pobici/y zgrzeszyli dla niewiast. A teraz wierzcie 28
mi/ iż áczći wielki iest krol w mocy swoiey: bo wszystkie kráiny wstydzą
sie go dotknąć. Wszákże iednák widziałem ia Apemen corkę Bezákowę 29
gámratkę dziwnego krolá/siedzącą wedle krolá po práwey stronie/ktora 30
zdeymowáłá koronę z głowy iego/ á wkłádáłá ná sie/á od lewice policz-
kowáłá krolá. A ná to nic/iedno otworzywszy vstá pátrzał ná nie: á iesli 31
sie nań vśmiechnęłá / śmiał sie: bo iesli sie nań gniewáłá / błagał ią/ ták
długo dokąd go zás nieprzyiełá w łáskę. O mężowie/czemusz niemáią być 32
mocnieysze niewiásty? Wielka iest ziemiá/á wysokie niebo: ktoż to czyni?
Na ten czás krol y pánowie iego/ poyzrzeli ieden ná drugiego. 33

A począł mowić o prawdzie. O mężowie: A zaż nie są mocne niewiá- 34
sty? Wielka iest ziemiá/ á wysokie niebo: y prętki bieg słońcá obráca w
okoł niebo na mieysce swoie zá ieden dzień. A zaż nie wielmożny iest ten 35
kto to czyni? y prawdá wielka / y mocnieysza nád wszystkie. Wszystká 36
ziemiá prawdy wzywa/niebo też ią błogosłáwi/y wszystkie spráwy zru-
száią sie y drżą przed nią/ á niemáß przy niey nic niepráwego. Wino nie- 37
práwe iest/ niepráwy krol/nie práwe niewiásty/nie práwi wszyscy syno-
wie ludzcy/y niepráwe ich wszystkie skutki/á niemáß w nich prawdy/y w
swey niepráwośći zágina: á prawdá trwa y bierze moc ná wieki/ y ży- 38
wie/ y zwyćięża ná wieki wieczne. Nie máß v niey przyimowánia osob 39
áni bráko wánia: ále co iest spráwiedliwego to czyni káżdemu/ niespra-
wiedliwemu y złośćiwemu / á wszyscy łáskáwie bywáią przyieci od v-
czynkow iey. A niemáß w sądzie iey nic niepráwego/ále moc y krolestwo/ 40
możność/ y máiestat wszystkich wiekow. Błogosłáwiony Bog praw-
dy. A przestał mowić. 41

A wszyscy ludzie záwoláli/y rzekli: Wielka iest prawdá/ y przemaga.
Tedy krol rzecze do niego: Proś/ iesli co chcesz miec wiecey odemnie ni- 42
żli to co pisano iest/á dámci/podług tego iákoś iest medrszym náleżion niż
inni/ á będziesz podle mnie siádał / y powinowátym moim będziesz názy-
wan. On potym rzekł do krolá: Wspomni ná ślub twoy/ żeś ślubił bu- 43
dowáć Jeruzálem/w ten dzień w ktorys przyiał krolestwo: á żeś wszyst- 44
ko naczynie ktore zábráne iest z Jeruzálem/ miał odesłáć ktore odłączył
Cyrus kiedy pobił Bábilonią/ á chćiał ie tám odesłáć. A ty ślubiłeś bu- 45
dowáć kośćioł/ktory spalili Idumeyczykowie/gdy wykorzenione iest Ży-
dostwo od Cháldeyczykow. Teraz tedy to iest o co cię żądam Pánie/y o 64
co proszę/toć iest on máiestat ktorego od ciebie pożądam/ábys spełnił ślub
ktorys ślubił krolowi niebieskiemu z vst twoich.

47 Tedy wstawszy Dáryus krol/pocáłował go: y nápisał listy do wszyst-
kich Száffárzow/ y Stárost/y Książąt/áby go odprowádźili/y te ktorzy
48 przy nim byli/ wszystkie ktorzy szli budowáć Jeruzálem. A do wszystkich
Vrzednikow ktorzy byli w Syryey/y Fenice/y Libanie nápisał listy/aby
náwożili drzewá Cedrowego z Libanu do Jeruzálem/ á żeby z nimi bu-
49 dowáli miásto. Nápisał też wszem Zydom/ktorzy wychodźili z iego kro-
lestwá do Zydowstwá ná swiebode/ áby żaden mocarz / y przełożony/ y
50 Stárostá nienádieżdżał ná brany ich: y káżda kráiná ktorą przed tym
trzymáli/áby im byłá wolna. Idumeyczykowie też áby ziácháli z zamecz-
51 kow Zydowskich/ ktore do tychmiast trzymáią/ á ná budowánie kościołá
roskazał dáć ná káżdy rok dwádzieśćiá tálentow/poki g niedobudowáli:
52 á ná świętym ołtarzu zapálne offiáry offiárowáć ná káżdy dzień/ták iá-
ko máią przykazánie: drugą też dziesięć tálentow kazał dáwáć ná káżdy
53 rok. A wszystkim ktorzy idą z Bábiloniey budowáć miástá / áby byłá
swiebodá ták samym/iáko y synom ich/y wszystkim kápłanom ktorzy przed
54 nimi idą. Nápisał też iáko wiele pieniedzy/y száte poświecona kazał dáć/
55 w ktoreyby posługowáli/y Lewitom kazał dáć przykazánia / áż do onego
56 dniá kiedy sie wypráwi kośćiol/y Jeruzálem zbuduie: y wszystkim ktorzy
57 strzegli miástá/roskazał áby dano losy y żołd. Puśćił też wolno wszystko
naczynie ktorekolwiek był odłączył Cyrus od Bábilonu/y wszystko cokol-
wiek był rzekł Cyrus / on też przykazał áby ták było/ á żeby odesłáni byli
do Jeruzálem.

58 A gdy odszedł on młodzieniec / podniowszy oblicze swe ku Jeruzálem/
59 błogosłáwił Krolá Niebieskiego / y rzekł: Od ciebie iest zwycięstwo/
60 y od ciebie iest mądrość y oświecenie. A ia sługá twoy iestem. Błogo-
słáwiony iesteś/ktorys mi dał mądrość/y będę cię wyznawał Pánie Bo-
61 że oycow nászych. Y wziął listy/ á odszedł do Bábiloniey. A przyszedszy/
62 oznaymił bráciey swoiey wszystkiey ktorzy byli w Bábiloniey / y błogo-
63 sławili Bogá oycow swoich / iż im dał folgę y ochłodę/ áby szli y budo-
wáli Jeruzálem/ y kośćiol gdzie wzywano iest imię iego w nim/ y rádo-
wáli sie y weselili z muzyką przez siedm dni.

Kápit: 5.

¶ Oblicza te co sie z Bábiloniey wrocili do Jeruzálem y do Zydowstwá/gdy przyszli co czynili/ á budując Kośćiol mieli od nieprzyiaciol przekázke.

1 Potym wybráni są áby szli Książętá wśi po do-
miech/y pokoleniách swych/z żonámi/z syny/ z corkámi/ z sługá-
2 mi/ y z służebnicámi/y dobytki swemi. A Darius krol/ posłał z
nimi pospołu iezdnych tysiąc/ ażby ie doprowádźili do Jeruzálem w po-
3 koiu/ z muzyki/ y z bębny/ y z piszczałkami: á wszyscy bráciá ich byli z tego
4 rádośni/ y kazał im pospołu z nimi iść. Y są te imioná mężow ktorzy szli
5 podług wśi swoich w pokolenia/y w dział kśiestwá ich. Kápłani: Sy-
nowie Fineesowi/ syná Aaronowego / Jesus syn Josedech / Joácym syn
Zorobábelá/syná Saláthyelowego z domu Dawidowego/z rodu Fares
6 z pokolenia Judá: ktory mowił pod Dáryuszem krolem Perskim mowy
dziwne/wtorego roku krolestwá iego/kśiężycá Nisan pirwszego.

7 A są ci z Zydowstwá ktorzy wyszli z niewoley záprowádzenia/ ktore
był przeniosł Nábuchodonozor krol Bábilońskí do Babilonu/á wrocił sie
8 záś do Jeruzálem. Y szukał cześci Zydowstwá/ieden káżdy miástá swe-
go/ ktorzy przyszli z Zorobábelem/ y z Jesusem/ Nehemiasz/ Areores/ Eli-

meon/Emmánio/Márdocheus/Belsuro/Mechpsatochor/Olioro/Emo-
nia ieden z Ksiażąt ich. A liczbá ich (oddźieloná) od Pogánow z przeło- 9
żonych ich/synowie Fares/dwá tysiące sto siedmdźiesiąt y dwá. Synow 10
Ares/trzy tysiące sto piećdźiesiąt y siedm. Synow Femo/sto czterdźie-
śći y dwá. W syniech Jesu y Joábes/tysiąc trzy stá y dwá. Synow 12
Demu/dwá tysiące czterzy stá y siedmdźiesiąt. Synow Chorábá/dwie
ście y pięć. Synow Bániká/sto sieśćdźiesiąt y ośm. Synow Bebech/ 13
czterzy stá y trzey. Synow Archád/czterzy stá dwádźieśćiá y siedm.
Synow Chan/trzydźieśći y siedm. Synow Soroár/dwá tysiące sześć- 14
dźiesiąt y siedm. Synow Adin/czterzy stá sześćdźiesiąt y ieden. Synow 15
Aderektis/sto y ośm. Synow Cyaso y Zelás/sto y siedm. Synow Azo-
rok/czterzy stá trzydźieśći y dźiewięć. Synow Jedárbone/sto trzydźie- 16
śći y dwá. Synow Anámie/sto y trzydźieśći. Synow Asoni/dźiewięć-
dźiesiąt. Synow Mársar/czterzy stá dwádźieśćia y dwá. Synow Zá- 17
bárus/dźiewięćdźiesiąt y pięć. Synow Sepolemon/sto dwádźieśćiá y
trzey. Synow Nepopás/piećdźiesiąt y pięć. Synow Hehánatus/sto 18
piećdźiesiąt y ośm. Synow Cebethámus: sto trzydźieśći y dwá. Sy- 19
now Kreárpátros/ktorzy z Enokádies/y z Modie: czterzy stá dwádźie-
śćiá y trzey. Ktorzy z Grámás y Gábea/sto dwádźieśćiá y ieden. Kto- 20
rzy z Besselon y Ceágge/sześćdźiesiąt y pięć. Ktorzy z Bástáro/sto dwa-
dźieśćiá y dwá. Ktorzy z Bechenobes/piećdźiesiąt y pięć. Synow Li- 21
ptis/sto piećdźiesiąt y pięć. Synow Lábboni/trzy stá piećdźiesiąt y siedm.
Synow Sychem/trzy stá y siedmdźiesiąt. Synow Suadon/y Elio- 22
mus: trzy stá siedmdźiesiąt y ośm. Synow Erykus: dwá tysiące/sto 23
czterdźieśći y pięć. Synow Anáás/trzy stá y siedmdźiesiąt.

Kápłani ci: Synow Jeddus/synow Euther/synow Eliásyb/trzy stá 24
siedmdźiesiąt y dwá. Synow Emerus: dwie ście piećdźiesiąt y dwá.
Synow Fásury: trzy stá piećdźiesiąt y siedm. Synow Káree/dwieście 25
dwádźieśćiá y siedm. Lewitowie: Synow Jesu w Káduhel/y Bánus/ 26
y Serebias/y Ediás/siedmdźiesiąt y czterzey. Wszystká liczbá ode dwu-
naście lat/trzydźieśći tysięcy/czterzy stá sześćdźiesiąt y dwá. Synow/ 27
corek/y żon/sumá wszystkich/czterdźieśći tysięcy/dwie ście czterdźieśći y
dwie. Synow kápłańskich ktorzy śpiewáli w kośćiele. Synow Asaf- 28
fowych/sto dwádźieśćiá y ośm. A Odźwierni: Synowie Esmenni/ 29
Synowie Azer/Synowie Amon/Synowie Akkubá/Topá/Synowie
Tobi/wszystkich sto trzydźieśći y dźiewięć. Kápłani ktorzy służyli w ko- 30
ściele: synow Sel/synow Gásffá/synow Tobloch/synow Kárie/Sy-
now Su/synow Hellu/synow Lábáná/synow Amárchá/synow Akkub/
synow Othá/synow Cethá/synow Aggáb/synow Obái/synow Anáni/
synow Kánná/synow Geddu/synow An/synow Rádin/synow Desa- 31
non/synow Náchobá/synow Kásebá/synow Gáze/synow Ozui/synow
Synone/synow Attre/synow Hástem/synow Asyaná/synow Mánei/sy-
now Násysim/synow Akkusu/synow Agistá/synow Asui/synow Fáwon/
synow Fásalon/synow Meeddá/synow Fusa/synow Káree/synow 32
Bárkus/synow Sáree/synow Koesy/synow Násyth/synow Agisty/sy-
now Pedon. Sálomon syná iego/synowie Asoffot/synowie Fázydá/ 33
synowie Celi/synowie Dedon/synowie Gáddáhel/synowie Seffegi/sy-
nowie Aggia/synowie Sácháreth/synowie Sábáthen/synowie Káro- 34
neth/synowie Málsit/synowie Ame/synowie Sasus/synowie Addus/
synowie Subá/synowie Eurá/synowie Ráhotis/synowie Fásffát/sy-
nowie Málmon/wszyscy ktorzy posługowáli w Swiątnicy/y służebni- 35
cy Sálo-

cy Sálomonowi/wszystkich czterzy stá osmdziesiat y dwá.
36 Ci są synowie ktorzy wstapili z Thermelá/y z Telhársá. Ksiażetá ich/
37 Kármellám y Káreth : á niemogli powiedźieć miast swoich/ y rodźiny swey/iákoby byli z ludu Izráelskieg : Synowie Dáláry/synowie Tubál/
38 synowie Nechodáiká/z kápłanow/ktorzy spráwowali vrzędy kápłánskie. A nie náleźiono synow Obia/synow Achisos/ synow Addyn/ktory poiał
39 żone z corek Fárgoleu / y názwani są imieniem iego : á o tych rodzáiu szukano pisiná w regestrze/ á nie iest náleźiono/y zákazáno im kápłánstwa v-
40 żywáć. Y rzekł im Nehemiaszł/ y Asthárás/ áby niebyli vczesniki świe-
41 tych rzeczy/ ázby powstał Biskup vczony/ á okazał im prawde. A wszystkiego Izráelá było/ krom sług y służebnic/ czterdźieści y dwá tysiące/
42 trzy stá y czterdźieści. Sług ich y służebnic/ siedm tysiecy/ trzy stá trzydźieści y siedm. Spiewakow y śpiewaczek/ dwie ście sześćdźiesiat y
43 pięć. Wielbłądow/ cztery stá trzydźieści pięć. Koni/ siedm tysiecy trzydźieści y sześć. Mułow po dwá kroć sto tysiecy/czterdźieści y pięć. Osłow/ pięć tysiecy dwádźieściá y pięć.
44 A przełożeni ich po wsiách/ gdy przyszli do Kośćiołá Bożego/ ktory był w Jeruzalem/ áby odnowili y wywiedli kośćioł ná mieyscu swoim/
45 według swey możności/ dáli do skárbu kośćielnego ná robotę/ y ná potrzeby iego świete/złotá dwánaście tysiecy grzywien/y pięć tysiecy grzy-
46 wien srebrá/y szat kápłánskich sto. Y mieszkáli Kápłani y Lewitowie/ y ktorzy byli przyszli z ludu/ w Jeruzalem/ y w oney kráinie/y świeći śpiewacy y odźwierni/ y wszystek lud Izráelski w swych źiemicách.
47 A gdy iuż nádchodźił księżyc siodmy/á synowie Izráelscy gdy byli przy 1. Esd: 3. y 1.
rzeczách swoich/ zeszli się iednomyślnie do sieni ktora byłá przede drzwiá-
48 mi od wschodu słońcá. Y stoiąc Jezus syn Josedechá / y brácia iego kápłani/y Zorobábel syn Sáláthyelá/ á brácia tego vczynili ołtarz/ áby of-
49 fiárowáli ná nim zapálne ofiáry/podług tego co nápisano iest w kśięgách
50 Moizeszá człowieká Bożego. Y zeszli się tám z innych narodow źiemie/ y wywiedli ołtarz ná mieyscu swym wszyscy narodowie źiemie/y ofiáro-
51 wáli ofiáry zapalne Pánu záránkowe. Y świecili świeto Kuczek/y dźień vroczysty/ iáko przykazano w zakonie : y ofiáry chlebowe ná káżdy dźień/
52 iáko miáło być. Y potym ofiáry postánowione/y offiáry Sobotne/y No-
53 wego księżycá/ y wszystkich dni świetych vroczystych. Y co ich kolwiek obiecowáło Pánu od Nowego Księżycá siodmego/ poczęli ofiárowáć
54 offiáry Bogu / á Kośćioł Páński ieszcze nie był zbudowány. Y dáli pie-
55 niądze murárzom y ćieslom/y napoy y pokármy z rádośćią. Y dáli wozy Sydończykom/ y Thyriyczykom / áby im przywieźli z Libanu tramy cedrowe / przypuszczone w płćiech do portu Joppe / podług wyroku ktory im nápisano od Cyrusá krolá Perskiego.
56 A wtorego roku przyszedszy do kośćiołá Bożego do Jeruzálem / księżycá wtorego/począł Zorobábel syn Sáláthielow/ y Josue syn Josedekow/ y brácia ich/y kápłani/y Lewitowie/y wszyscy ktorzy byli przyszli z iectwá
57 do Jeruzálem : y záłożyli Kośćioł Boży ná Nowie Księżycá wtorego/
58 roku wtorego od przyszćia ich do Judstwá/ y do Jeruzálem. Y postánowili Lewity odedwudźiestu lat nád robotą Páńską. Y stał Jezus y syn iego / y brácia wszyscy Lewitowie zmowiwszy się / żeby pełnili zakon / y
59 czynili spráwy swe w domu Páńskim. Stáneli też Kápłani máiąc száty
60 białe/y traby/á Lewitowie synowie Azáffowi máiący cymbały/chwaląc społu Páná/y błogosłáwiąc wedle postánowienia Dawidá krolá Izrá-
61 elskiego. Y śpiewáli pieśń Pánu / iż słodkość iego y cześć iest ná wieki

nád wszem

nád wszem ludem Izráelskim. A wszyscy ludzie trąbili/y wykrzykáli głosem wielkim/chwaląc Páná przy wywodzeniu domu Páńskiego. 62 A przyszli niektorzy z kápłanow / y z Lewitow / y stárszych przełożonych po wsiách / ktorzy widzieli pierwszy Kościoł/ku budowániu kościołá tego z krzykiem y z płáczem wielkim / á mnodzy z trabámi y z rádością wielką: 63 64 ták iż lud nie słyszał trąb przed płaczem ludzkim. A byłá tłuszcza w trąby trąbiąc wielmożnie/ ták że też dáleko ie słyszano. A vsłyszeli nieprzyiaciele pokolenia Judá y Beniámin / y przybiegli dowiádowáć sie coby to zá trąbienie było. A poználi że ći co przyszli z iectwá/buduią kościoł Pánu Bogu Izráelskiemu. Przystąpiwszy tedy do Zorobábelá y do Jezusa y przełożonych nád wioskámi/ rzekli im: Będziemy budowáć pospołu z wámi/ bośmy też takież słuchali Páná Bogá wászego/ y my takież chodzimy w zakonie ode dni Azbázáret krolá Assyryiskiego / ktory nas tu zágnał. A rzekł im Zorobábel/y Jesus/y kśiążętá wśi Izráelskich: Nie godzi sie nam y wam społu budowáć domu Bogá nászego / bo my sami będziemy budowáć Pánu Izráelskiemu / podług tego iáko nam przykazał Cyrus krol Perski. A narodowie oney ziemie/ktorzy leżeli nád temi ktorzy są w Judstwie/y podnoszac im budowánie/á załogi czyniąc/y lud ná nie przywodząc/bronili im budowáć/á czyniąc wtarczki ná nie/ przerywáli im/by niebyło dokonáne budowánie zá czásu krolá Cyrusa: y przewlekli budowánie ná dwie lecie/ áż do krolowánia Dáryuszowego.

1.Esd: 4. ℣ 1.

Kápit: 6.

¶ Zá przyzwoleniem Dáryuszowym/ Zydowie kościoł y miásto JEKuzálem buduią.

1.Esd: 5. ℣ 1.

W torego roku krolestwá Dáryuszowego / prorokował Aggeus/y Záchárias syn Addiná/prorocy w Judstwie/ y w Jeruzálem w imie Bogá Izráelskieg nád nimi. Tedy stánąwszy Zorobábel syn Sáláthielow/ y Jesus syn Josedek/ poczeli budowáć dom Páński/ ktory iest w Jeruzálem: gdyż przy nich byli prorocy Páńscy/ y pomagáli im. 1 2 3

W tenże czás przyszedł do nich Sysenes Podkroli Syriyski/ y Feniki/ y Sátrábuzánes y towárzysze iego/á rzekli im: Zá czyiem roskazániem buduiecie ten dom/ y to przykrycie/y inne wszystkie rzeczy konacie? A ktorzy są budownicy co to buduią? A mieli láske/ gdy sie náwiedzenie stáło od Páná/nád onymi ktorzy byli z iectwá przyszli stárszy Zydowscy/á nie przekázano im budowánia/áż pierwey dano znáć Dáriuszowi krolowi o tych rzeczách wszystkich/á dokądby nie wzieli odpowiedzi. 4 5 6

Przepis listu tego ktory posłáli Daryuszowi/ ten był. Sysennes podkroli Syriyski y Fenicki/y Sátrábuzánes/ y towarzysze iego w Syriey y w Fenicyey Stárostowie / krolowi Dáryuszowi pozdrowienie wskázuią. Niechay to wszystko będzie wiádomo Pánu Krolowi: iż gdyśmy przyszli do kráiny Zydowskiey/ á weszlichmy do Jeruzálem/náleźliśmy áno buduią dom Boży wielki: á Kościoł z kámieniá ciosanego/y wielkich y drogich máteriy w ściánách/á że tá robotá z pilnością sie dzieie/y zá pomocą społeczną że sie im sporzy w ręku ich/y z wielką wielmożnością bárzo pilnie konáią. Tedyśmy pytáli stárszych/ mowiąc: Zá czyim dozwoleniem ten dom buduiecie? á te budowánia zakłádacie? A pytáliśmy przeto: ábyśmy tobie oznaymili ludzie y przełożone/ y chcieliśmy od nich mieć imioná przełożonych ná spisku. Ale oni nam odpowiedzieli/mowiąc: My 7 8 9 10 11 12 13

ieśteśmy

ieſteſmy ſłudzy tego Páná/ ktory ſtworzył niebo y ziemie: á też budowan
był ten dom przed wielą lat od krolá Izráelſkieg wielkiego y namocniey-
15 ſzego/y był skonány. Ale iż oycowie náſzy ſkrzetni byli/ á grzeſzyli przeci-
wko Bogu Izráelſkiemu / podał ie w ręce Nábuchodonozorá krolá Bá-
16 bilońſkiego/krola Cháldeyſkiego/tákże y dom ten ſpalili y zborzyli/ y lud
17 w niewolą zawiedli do Babilonu. A pierwſzego roku krolowánia Cy-
ruſa krolá Bábilońſkiego/ roſkazał piſaniem ſwym Cyrus/ ábyſmy ten
18 dom budowáli/ á ktemu y ono naczynie świete złote y ſrebrne/ ktore był
wynioſł Nábuchodonozor z domu ktory był w Jeruzálem/y oddał ie był
do ſwego kośćiołá: záś wynioſł Cyrus krol z kośćiołá ktory był w Bá-
biloniey/ á wydał ie Zorobábelowi / y Sálmánázárowi Podkrolemu.
19 Y przykazano im/ áby ofiárowáli to naczynie y położyli w kośćiele/ ktory
miał być w Jeruzálem / á żeby budowáli on Kośćioł Boży ná mieyſcu
20 ſwoim. Tákże Sálmánázár záłożył fundámenty domu Páńſkiego/ktory
ieſt w Jeruzálem: á od onegoż czáſu áż do tych miaſt buduiemy go / á ie-
21 ſzcze nie ieſt dobudowány. Teraz tedy o krolu/ieſlize to twe zdánie/ nie-
chayby poſzukano w Krolewſkich Kronikách Cyruſa Krolá ktore ſą w
22 Bábiloniey. A ieſliby náleziono/ iż zá ráda Krolá Cyruſa poczęto bu-
dowánie domu Páńſkiego/ktory ieſt w Jeruzálem/á zdáłoby ſie to krolowi
Pánu náſzemu/niech nam o tym nápiſze.
23 Roſkazał tedy krol Darius ſzukáć w Bibliotekách/ y náleziono w Ek- 1.Eſd:6.℣1.
báthánis miáſteczku/ktore ieſt w Medzſkiey kráinie / mieyſce iedno gdzie
24 ták było nápiſano. Roku pierwſzego krolowánia Cyruſowego. Krol
Cyrus przykazał dom Páńſki ktory ieſt w Jeruzálem budowáć / gdzie
25 palono ogień vſtáwicznie: ktorego wyſokość niech będzie ná dzieſięć łokci
á ſzerokość ná ſześćdzieſiąt łokci/kwádratowym kámieniem vgládzonym
ná trzy rzędy/ á iednym rzędem drzewiánym drzewá z teyże kráiny/y rze-
dem drzewiánym iednym nowym: á nakład ma być dan z domu Krolá
26 Cyruſá: y naczynie świete domu Páńſkiego/ták złote iáko ſrebrne/ ktore
wynioſł Nábuchodonozor Krol z domu Páńſkiego ktory ieſt w Jeruzá-
27 lem/ſkąd było wźiete/áby tám záſie było położone. Y przykazał pieczą mieć
Syſennowi podkrolemu Syriey y Feniki/ y Sátrábuzánowi / y towá-
rzyſzom iego/ y innym vrzędnikom ná to wyſadzonym w Syriey y Feni-
cyey/áby ſie nie wrywáli do onego mieyſcá.
28 Y iam takież roſkazał áby zupełnie budowano: y opátrzyłem áby im
pomagáli ci Zydowie ktorzy teraz wyſzli z iectwá/ áby dokonano ſtáteczę-
29 nie Kośćiołá domu Páńſkiego: Opátrzyłem też od wyciągánia podat-
kow vrzędnikow Celeſyriey y Feniki / á owſzem áby z pilnośćią dawano
potrzeby tym ludźiom ná offiáry Páńſkie/y Sorobabelowi Stárośćie/
30 woły/bárány/y iágniątká. Takież y zboże/ſol/wino/y oley vſtáwicznie ná
káżdy rok / podług tego iáko kápłani ktorzy ſą w Jeruzálem powiedzieli
31 byc potrzebá ná káżdy dźień/krom wſzelákiey odwłoki/ áby offiárowano
offiáry nawyżſzemu Bogu zá krolá y dzieci iego/ żeby ſie modlili zá zdro-
32 wie ich. A żeby to dano wołáć/iż ktobykolwiek przeſtąpił nieco z tych rze-
czy ktore nápiſane ſą/álbo żeby tym gárdźił kto: tedy niechby wźięto drze-
wo iedno z iegoż własnych/á ná nim go obieſzono: á dobrá tákowych ná
33 krolá niech będą zápiſane. Dla tegoż y Pan / ktorego imie tám ieſt wzy-
wano/ niechay wykorzeni káżdego krolá y narod/ ktoryby rękę ſwą zcią-
gnął áby bronił / álbo żeby ſie źle záchował przećiwko domu Páńſkiemu/
34 ktory ieſt w Jeruzálem. Ja Dárius Krol vczyniłem ten dekret/ áby gi z
wielką pilnośćią według tych ſłow pełniono.

Kápit:

Kapit: 7.

¶ Dom Boży dokonány poświecono/y obchodza w nim świeto Przestępu y Przáśnic.

1. Esd: 6. ℣ 13. GEdy Sysennes Podkroli Celesyryey y Feniki/ y Sátrábuzánes/y towárzyſze ich będąc poſłuſzni temu co było od Dáryuſzá przykazano/przypilnowáli naświetſzym robotam co mogli nawiecey/pomagáiąc ſtárſzym Zydowſkim z Kſiążęty Syryiſkiemi: y powodziło ſie naświetſze budowánie. Ná ten czás prorokowáli Aggeus y Záchárya ſz prorocy. Y dokonáli wſzyſtkieg podług przykazánia Páná Bogá Izráelſkiego: y z porády Cyrusa/y Dáryusa/y Artáxersa krolow Perſkich. Y dokonan był dom náſz/ áż do trzeciego y dwudzieſtego dniá kſiężycá Adár/ſzoſtego roku Dáryuſa krolá.

Y vczynili ſynowie Izráelſcy/ y Kápłani/y Lewitowie/ y inni ktorzy byli przyſzli z iectwá/ ktorzy przydáni ſą podług tego co nápiſano ieſt w kſiegách v Moizeſzá. A ofiárowáli ná poświącánie Kościołá Páńſkiego/wołow ſto/báránow dwie ście/ iágniąt czterzy ſtá/ y kozłow zá grzechy wſzego ludu Izráelſkiego dwánaście/ podług liczby pokoleń Izraelſkich. Y ſtáli kápłani y Lewitowie oblokſzy ſie w ſzáty białe podług pokoleń/ nád wſzyſtkiemi ſpráwámi Páná Bogá Izráelſkiego/ podług opiſania kſiąg Moizeſzowych/á odzwierni w káżdych drzwiách. Y ſpráwowáli ſynowie Izráelſcy z tymi ktorzy byli przyſzli z iectwá ono Fáſe czternaſtego dniá mieſiącá pierwſzego/ kiedy ſie poświecili kápłani y Lewitowie. Nie wſzyſcy ſynowie oneg iectwá ſpołu byli poświeceni/ bo Lewitowie wſzyſcy/ byli ſpołu poświeceni. Y ofiárowáli Fáſe wſzyſcy ſynowie iectwá/ y bráciey ſwey kápłanom/ y ſami ſobie. Y iedli ſynowie Izráelſcy ktorzy byli z niewoley/ takież y wſzyſcy ktorzy byli zoſtáli/ oddzieleni od wſzech brzydliwośći pogánow oney ziemie/ſzukáiąc Páná. Y obchodzili dzień świety Przáſznic przez ſiedm dni/ goduiąc przed obliczności Páńſką: iż obrocił ráde krolá Aſſyriyſkiego k nim/ áby zmocnił ręce ich ku ſpráwam Páná Bogá Izráelſkiego.

Kápit: 8.

¶ Artáxerſes krol przez liſt dawa świebodę Ezdráſzowi wyniść z ludem z ziemie Bábilońſkiey do Jeruzálem/opiſuie ktorzy z nim wyſzli/naczynie kościelne oddano im w ręce. Gdy przyſzli do ziemie vczyniwſzy Ezdrás rzecz/vpomina lud ku pokućie/ zá to że ſie nieodłączyli od cudzoziemſkich żon.

Esd: 7. ℣ 1. I Otym gdy krolował Artáxerſes Krol Perſki/ przyſzedł Ezdrás ſyn Azárye/ſyná Helcye/ ſyná Selome/ ſyná Sádok/ ſyná Achitob/ſyná Amery/ſyná Azáel/ ſyná Bokci/ ſyná Abiſue/ſyná Finees/ſyná Eleázárá/ſyná Aaronowego pierwſzego kápłaná. Ten Ezdrás wyſzedł z Bábiloniey/ będąc piſarzem y bárzo vczonym w zakonie Moizeſzowym/ktory zakon dan ieſt od Páná Bogá Izráelſkiego/ ku náuczániu y ku czynieniu. Y vczynił mu krol cześć wielką/ że był nálazł łáſkę przed obliczności iego/ we wſzelkiey doſtoyności y żadzy. A wyſzli też poſpołu z nim z ſynow Izráelſkich/ y Kápłanow/ y Lewitow/ y świetych śpiewakow kościelnych/ y odzwiernych/ y ſług kościelnych do Jeruzálem.

Roku ſiodmego gdy krolował Artáxerſes mieſiącá piątego/ ten ieſt rok ſiodmy krolowánia iego. A wyſzedſzy z Bábiloniey ná nowie Kſiężycá piątego/ przyſzli do Jeruzálem według przykazánia iego/á podług

fortunney

8 fortunney drogi ktora im dał Pan Bog ich. Abowiem w tych rzeczách
Ezdrás wielka pilność miał/ áby nic nieopuścił z tych rzeczy/coby były z
zakonu Páńskiego y przykazánia iego/vczac wszystek lud Izráelski wszel-
kiey spráwiedliwości/ y sądu.
9 A przyszedszy ci ktorzy pisali listy v Artáxersa krolá/oddáli pisanie kto-
re było wyszło od Artáxersa Krolá do Ezdrássá kápłaná/ y Káznodzieie
zakonu Bożego/ ktorego wypis ten iest.
10 Krol Artáxerses/Ezdrássowi kápłanowi y czytelnikowi zakonu Páń-
11 skiego/ pozdrowienie. Ja ludzkości vżywáiac w dobrotliwościách/przy-
kazałem tym ktorzy z narodu Zydowskiego żądáią z schuci swey/ y Ká-
płanom/ y Lewitom/ ktorzy są w krolestwie moim/ áby szli przy tobie do
12 Jeruzalem. A ták ieśli ktorzy chcą iść z toba/niechay sie zeydą/y niech z to-
ba idą/ iáko sie podobáło y mnie y siedmi przyiacielom moim rádnym/ á-
13 by zwiedzili te rzeczy ktore sie dzieią w Zydostwie y w Jeruzalem/zácho-
14 wywáiac wszystko co masz opisano w zakonie Pánskim/á żeby niesli dá-
ry Pánu BOgu Izráelskiemu/ ktorem slubił ia/ y ci co sprzyiáią Jeruza-
lem/ á wszystko złoto y srebro/ ktore będzie náleziono w kráinie Bábilon-
15 skiey/ Pánu do Jeruzalem/ z tym co iest dárowáne zá on lud do kościołá
Bogá ich/ktory iest w Jeruzálem: áby zebrano to złoto y srebro/ná woły/
16 y ná bárány/y iágnietá/y kozły/ y co ktemu należy / áby ofiárowáli ofiáry
17 Pánu ná ołtarzu Pánskim ktory iest w Jeruzalem. A wszystko cokolwiek
będziesz chciał czynić z bráćią swoią/ze złotá y srebrá/spraw podług wo-
18 li twoiey/á według przykazánia Páná Bogá twego. A świete naczynie
ktore tobie dano ná posługi domu Páná Bogá twego/ktory iest w Jeru-
19 zálem: y inne rzeczy ktorychbyś potrzebował ku spráwieniu Kościołá
20 Bogá twego / dasz z krolewskiego skárbu: gdy będziesz chciał co czynić
z bráćią twoią/ze złotá y srebrá/wykonay podług woley Páńskiey.
21 A ia Krol Artaxerses/przykazałem Podskárbim w Syriey/y w Feni-
cyey/ iż cokolwiek nápisze Ezdrás kápłan y czytelnik zakonu Páńskiego/
z pilnością ábyc było dano / áż do stá cetnarow srebrá/ tákież y złotá/ y áż
22 do stá ćwierćień zboża/ á winá áż do stá naczynia: á inych rzeczy ktorych
23 máią hoyność / áby dáli bez szácunku. Wszystko według zakonu Bożego
niechay sie dzieie Bogu nawyższemu/áby lepák nie powstał gniew w kro-
24 lestwie krolewskim/álbo syná/y synow iego. A wam sie roskazuie to/ áby-
ście ná wszystkie Kápłany/ y Lewity/ y świete śpiewaki/y ná sługi ko-
25 ścielne/y ná vczyciele tegoż kościołá żadney dáni/áni żadnych popłátkow
nie wkłádáli / áni miey żaden tey mocy áby im co miał zámiátác. A ty
26 Ezdrá podług mądrosci Bożey / postánow Sędzie y Rozeznawce po
wszystkiey Syriey y Fenicyey: á wszystkie ktorzy zakonu BOgá twego
27 nieumieią/náuczay: áby wszyscy ktorzyby wykroczyli z zakonu/ pilnie by-
li karáni/ bądź ná gárdle/bądź ná mekách/bądź ná pieniężney winie/ álbo
wygnániem.
28 A rzekł Ezdrás pisarz: Błogosławiony Pan Bog oycow nászych/kto-
ry dał te wolą w serce krolewskie / áby obiásnił dom swoy ktory iest w
29 Jeruzálem/y mnie vczcił przed oblicznością krolewską / rády iego/y przy-
30 iaciol/y ksiażat iego. A ia stałem sie stałym ná vmysle/ według wspomo-
żenia Páná Bogá moiego. A zgromádziłem z ludu Izráelskiego meże/
31 áby semną pospołu szli do Jeruzálem. A ci są stárszy popisani według oy- 1.Esd:2.℣1.
czyzn / y ksiestw po rozdziałech onych ktorzy zemną wyszli z Bábiloniey
32 gdy krolował Artáxerses. Z synow Fares: Gersomus. Z synow Sie-
márith: Amenus. Z synow Dawidowych: Akchus syn Scecilie. Z sy-

now Fares: Záchárias/á z nim wrociło sie mężow sto y piećdziesiat. Z sy- 33
now Wodzá Moábilioná Záráeyczyká / á przy nim mężow dwie ście y 34
piećdziesiat. Z synow Záchues: Jechoniaß/Zechoeli/ á z nim mężow dwie 35
ście piećdziesiat. Z synow Salá: Máázyáß/ Gotholie/ á z nim mężow 36
siedmdziesiat. Z synow Sáffácye: Záriaß Micheli/á z nim mężow ośm- 37
dziesiat. Z synow Job: Abdias/Jeheli/á z nim mężow dwie ście y dwá- 38
naście. Z synow Bánie: Sálimoth syn Jozáffie / á z nim mężow sto y 39
ßesćdziesiat. Z synow Beer: Záchárias Bebei/á z nim mężow dwieście 40
y ośm. Z synow Ezeád/Jan Ekcetán/á z nim mężow sto y dziesiec. Z sy- 41
now Adonikám poslednich/y te sa imioná ich Eliffálam syn Gebel/y Se- 42
meiás/ á z nim mężow siedmdziesiat.

Y zgromádziłem ie do rzeki ktora zowia Thia/y leżeliśmy tám trzy dni/ 43
y policzyłem ie tám. A synow kápłáńskich y Lewitskich nie nálazłem tám 44
żadnego. Y posłałem do Eleázárá y Ekceloná/y Másmáná/ y Málobá- 45
ná/y Enáathána/y Sámea/y Joribum/Náthán/Enuágán/Záchárya ßá
y Mosolámá/ku tym wodzom y vczonym: y powiedziałem im áby przy- 46
ßli do Loddea/ ktory był blisko skárbnice. Y roskazałem im áby mowili 47
Loddeowi y bráciey iego / y onym ktorzy byli przy skárbie / áby nam po-
słáli te ktorzyby byli kápłany w domu Páná Bogá nászego. Y przywiedli 48
nam podług reki mocney Páná Bogá nászego / meże vczone. Z synow
Moholi/syná Lewi/syná Izráelowego: Sebebianá/ y syny/ y brácia ie-
go/ktorych było ośmnaście. Asbiám y Amin z synow syny Chánáneuszo- 49
we/y syny ich mężow dwádzieścia. A z tych co kościołowi służyli/ ktore 50
postánowił Dawid / y Ksiażat ku pomocy Lewitom kościołowi służa-
cych dwieście y dwádzieścia. Wszytkie imioná ich pismem sa oznáymione.
Y zápowiedziałem tám post młodym ludziom przed obliczności Boska 51
ábym żadał od niego drogi dobrey nam/ y tym ktorzy snámi byli/ y lu-
dziom / y bydłu dla kotrowstwá. Bom sie wstydał od krolá prosić pie- 52
szych y iezdnych w towárzystwo dla obrony od nieprzyiacioł nászych.
Bośmy rzekli byli przed Krolem/że moc Páńska będzie z tymi/ ktorzy iego 53
szukáią ze wszystkiey chuci. A zásie prosiliśmy Páná Bogá nászego iáko y 54
pirwey: ktoregośmy iednák mieli miłosciwym / y otrzymálichmy to od
Páná Bogá nászego. Y odłaczyłem z przełożonych ludu/y z kápłanow ko- 55
ścielnych mężow dwánaście: y Sedebia/ y Asanna/ á z nimi z bráciey
ich mężow dziesiec: y odważyłem im złoto y srebro/y sprzet kápłáński do- 56
mu Bogá nászego/ktore był dárował Krol z Rádámi swemi/ y z Ksiaże-
ty/ y co nádał wszystek Izráel. A gdym odważył / oddałem srebrá sto y 57
piećdziesiat cetnarow/á naczynia srebrnego sto cetnarow: y złotá sto cet-
narow/á naczynia ze złotá siedmkroć dwádzieścia: y naczynia miedziá- 58
nego z dobrey miedzi lsnacey dwánaście / ktora sie ták świeciłá iáko zło-
to. Y rzekłem im: Y wy świeci iesteście Pánu/y naczynie świete/ á zło- 59
to y srebro/ślub iest Pánu Bogu oycow nászych. Czuycie á strzeżcie/áż- 60
byście oddáli przełożonym ludu/y Kápłanom/y Lewitom/y przełożonym
miast Izráelskich w Jeruzálem / do komory gdzie iadáli Kápłani w do-
mu Bogá nászego. A ci Kápłani y Lewitowie co odebráli złoto / y sre- 61
bro/y naczynie/ wniesli do Jeruzálem do Kościołá Páńskiego.

Y ruszyliśmy sie od rzeki Thya/dwánastego dniá księżycá pierwszego/ 62
ázesmy weszli do Jeruzálem. A gdy minał trzeci dzień czwártego dniá 63
odważywszy złoto y srebro / oddano iest do domu Páná Bogá nászego/
Márymothowi synowi Jory kápłanowi: przy nim był Eleázár syn Fi- 64
nees. A byli z nimi Josadus syn Jesu/ y Medyás / y Bánni syn Lewity/

ná liczbe

65 ná liczbę / y ná wagę wszystko. Y nápisana iest wagá ich teyże godziny.
66 A ktorzy byli przyszli z iectwá/ofiárowáli ofiáry Pánu Izráelskiemu: wo-
67 łow dwánaście zá wszystek Izráel/báránow osmdziesiąt y sześć/iágniąt
siedmdziesiąt y dwoie/ kozłow zá grzech dwanaście / y zá zdrowie krow
68 dwánaście/ wszystko to ná ofiárę Pánu. Y czytáli krolewskie listy Pod-
skárbim krolewskim/ y ná mieyscu krolewskim ktorzy byli w Celesyriey/ y
Fenicyey/ tedy mieli we czci lud/ y kościoł Páński.
69 Dokonawszy tych rzeczy/przystąpili do mnie przełożeni/ mowiąc: Nie 1.Esd: 9. ℣ 1.
oddzielił sie rod Izráelski/y Książętá/ y Kápłani/y Lewitowie od cudzo-
70 ziemcow ziemie: y od plugáwstwá narodu Chánáneyskiego / y Hethey-
skiego/Ferezeyskiego/Jebuzeyskiego/Moábskiego/y Egyptskiego/y Idu-
71 meyskiego/ bo sie zieli z corkámi ich/ y sami/y synowie ich: y zmieszáło sie
plemię święte z narodem cudzoziemskim: á byli vczesniki przełożeni / y
72 stárszy niepráwości tey od początku iego krolestwá. A skorom to vsły-
szał/rozdárłem odzienie ná sobie/ y świętą sukienkę: y targáiąc włosy ná
73 głowie y ná brodzie / siedziałem bolesny y záfrásowány. Y zeszli sie do
mnie ták zálosnego z niepráwości tákowey/ ci wszyscy ktorzykolwiek ná
ten czás zruszeni bywáli słowem Páná Izráelskiego: á siedziałem ták zá-
74 losny áż do ofiáry wieczorney. Potym wstáwszy od postu/ máiąc ná so-
bie odzienie podárte / y sukienkę świętą/ klekáiąc y ręce wznoszac do Pá-
ná mowiłem.
75 Pánie zásromał á záwstydziłem sie przed obliczym twoim. Abowiem
76 grzechy nászę rozmnożyły sie nad głowy nászę / á niepráwości nászę wy-
77 niosły sie áż do niebá. Bo od czásow oycow nászych/iesteśmy w wielkim
78 grzechu/áż do tego dniá. A dla grzechow nászych/ y oycow nászych/ wy-
dánismy z bráćią nászą/y z kápłany nászymi Krolom ziemskim pod miecz y
79 w niewolą/y ná drapiestwo z pohánbieniem/áż po dziś dzień. Y teraz iáko
iest wielkie to miłosierdzie co sie nam dostáło od ciebie Pánie Boże. Zo-
80 stawże nam korzeń/y imię ná mieysce poświęcenia twego/odkriy świátło
nászę w domu Páná Bogá nászego/áby nam dan był pokarm ná każdy czás
81 niewoley nászey. A gdysmy byli niewolniki/niebylismy opuszczeni od Pá-
ná Bogá nászego: ale nas postáwił w łásce v Krolow Perskich/ iż nam
82 kazáli dáwáć pokarm/ y ozdobić Kościoł Páná Bogá nászego / á budo-
wáć spustoszáłe mieyscá w Syon / iże nam dáli státeczne mieszkánie w
83 Judstwie y w Jeruzálem. A teraz co rzeczemy Pánie máiąc te rzeczy: ábo-
wiem przestąpilismy przykazánie twoie / ktoreś dał w ręce sług twoich
84 Prorokow/mowiąc: Ponieważ tá ziemiá/gdzieśćie weszli ábyśćie opá-
nowáli dziedzictwo iey/ ziemiá splugáwioná iest plugástwy Pogáńskie-
85 mi/ á swą nieczystością nápełnili ią wszystkę. Dla tego tedy nie będziećie
wydáwáć á łączyć corek wászych z syny ich/áni corek ich nie będziećie bráć
86 synom wászym/ áni też będziećie szukáć z nimi pokoiu po wszystkie czásy:
ábyśćie zmocniwszy sie iedli co lepsze rzeczy ziemie/y rozdzieláli dziedzic-
87 two synom wászym ná wieki. A cokolwiek ná nas przypada/wszystko sie
dzieie dla vczynkow nászych złych/y wielkich grzechow nászych. Y daleś
88 nam tákowy korzeń/á my zásie náwrocilismy sie ábychmy przestąpili przy-
kazánia twoie / ábysmy sie pomieszáli sprosnościámi Pogáńskich naro-
89 dow tey ziemie. Zaliś sie rozgniewał ná nas ták/żebyś nas wytráćił azby
90 nie został korzeń/y imię nászę? Pánie Boże Izráelski ieśteś prawdziwy.
Abowiem opuszczony iest korzeń / áż do dzisieyszego dniá. Oto teraz ie-
91 stesmy przed obliczności twoią w niepráwościách nászych / boć w nich
do tych miast stac przed tobą nie możemy.

1.Esd:10.℣2. A gdy ták modłe czyniąc spowiedał sie Ezdrás płáczac/położywszy sie 92
ná ziemi przed kościołem / zeszłá sie k niemu z Jeruzálem tłuszcza wielka
bárzo/mężowie y niewiásty/młodzieńcy y pánny. Y był płácz wielki w
onym mnostwie. A gdy záwołał Jechoniaß Jeheli z synow Izráelskich/ 93
rzekł Ezdrássowi: Mysmy przeciwko Pánu zgrzeszyli / izechmy poymo-
wáli sobie w małżeństwo niewiásty cudzoziemskie z pogánow ziemie. A 94
teraz iesteś nád wszystkim ludem Izráelskim: przetoż niech sie o tym teraz
stánie przysiegá od nas Pánu Bogu/że wyżeniemy od siebie wszystkie żo-
ny nászе pogánki/ y syny ich. Jáko tobie vstáwiono iest od stárszych/ po- 95
dług zakonu Páńskiego/powstawszy rozpowiedz. Boć ná cie tá spráwá 96
należy / á my stoymy przy tobie. Mesko w tym sobie poczynay. Tákże 67
wstawszy Ezdrás / záwiązał przysiega Ksiażetá kápłáńskie y Lewity/ y
wszystek lud Izráelski/ áby ták vczynili: y przysiegli.

Kápit: 9.

Y Zebrał Ezdrás lud/ y roskazał áby odbyli żon Pogánek. Y vczy-
nili ták/ potym czytał zakon ludu Bożemu.

1 Esd.10 ℣:6. Y Wstawszy Ezdrás z przedsieńku kościelnego/ od- 1
szedł do łożnice Jonáthy syná Násabi / y będąc tám gościem/ 2
nie vkusił chlebá / áni wody pił dla nieprawości mnostwá. Y
puszczono ten głos po wszystkim Judstwie/y w Jeruzálem do wszystkich 3
ktorzy sie byli z iectwá /wrocili do Jeruzálem / áby sie zeszli: á ktobykol- 4
wiek nie przyszedł we dwu álbo we trzech dni/podług rozsądku á zdánia
stárey rády / áby były zábráne máietności iego / á sam áby był wyobco-
wan od tego mnostwá ktore przyszło z niewoley. Tedy zeszli sie wszyscy 5
ktorzy byli z pokolenia Judá y Beniámin we trzech dni do Jeruzálem. A
był ná ten czás miesiąc dziewiąty/ dzień księżycá dwudziesty.

Y siedziało wszystko mnostwo ná plácu kościelnym / drżąc od zimná 6
ktore ná ten czás było. Potym wstawszy Ezdrás/rzekł do nich: Wyście 7
złośliwie vczynili/żeście sobie w małżeństwo bráli niewiásty cudzoziem-
ki/áby śćie y to przydáli ku grzechom Izráelskim. A ták teraz wyznaway- 8
cie sie y dayćie wielmożną chwałe Pánu Bogu oycow nászych/á wypełń- 9
cie wolą iego/ y odstąpcie od Pogánow ziemie/ y od żon cudzoziemskich.
Y záwołało wszystko mnostwo/á wielkim głosem rzekli: Ták iákoś rzekł/ 10
vczynimy: ále iż mnostwo wielkie iest á czás zimny/ták że niemożemy ná 11
dworze stáć: ktemu tá spráwá nie iest iednego dniá / áni dwu: bośmy
wielce w tym zgrzeszyli. Niechay stáną przełożeni mnostwá / y wszyscy 12
ktorzy z námi mieszkáią/ á ci ile ich kolwiek iest ktorzy máią żony pogánki
przy sobie/niech stáną ná każdym mieyscu y czásie od stárszych/y Sędziow 13
złożonych: ázby sie vkoił gniew Páński o ten grzech.

Tedy Jonáthás syn Ezeli/y Ozyas Thekam przyieli to ná sie/á Boso- 14
ramus/ y Lewis/ y Sábbatheus pomagáli im tey spráwy. Y stali przy 15
tym wszystkim / oni wszyscy ktorzy byli z iectwá przyszli. Y obrał sobie 16
Ezdrás kápłan Ksiażetá wielkie z oycow ich po imionach: y vsiedli ná
tey spráwie ná Nowie księżycá dziesiątego. A dokonáłá sie tá spráwá o 17
mężách ktorzy mieli żony cudzoziemskie/ ná nowie księżycá pirwszego. Y
náleźieni są niektorzy z kápłanow / ktorzy sie też byli pomieszáli z żonámi 18
z cudzey ziemie. Z synow Jesu syná Jozedech / y bráciey iego: Máseas/ 19
y Eliozerus/y Jorimus/y Joádeus/á ci tudzież wygnáli żony swoie/y dá- 20
li ná offiáre ku vbłagániu Páná báráná zá niewiádomość swoie. A z sy-
now Sem-

21 now Semmery: Máseás/ y Esses/ y Jeelech/ Azárias. A z synow Fose-
22 re: Limozias/ Hismáénis/ y Náthánee/ Jussio/ Reddus/ y Thálsas. Y z Le-
23 withow: Jorábdus/ y Semeis/ y Kolnis/ y Kálitás/ Fálcteás/ y Kol-
24 wás/ y Elionas. A z świetych śpiewakow: Eliásyb/ Zákkárus. Y z odź-
25 wiernych: Sálumus/ y Tolbánes. A z pospolitegł ludu Izráelskiego/ z sy-
26 now Foro: Ozy/ Remiás/ y Geddyás/ y Melchiás/ y Michelus/ Eleázá-
27 rus/ y Jámmebiás/ y Bánnás. Z synow Jolámán: Chámás/ y Zácháry-
28 aß/ y Jezrelus/ y Joddyus/ y Erymoth/ y Heliás. A z synow Záthoim:
29 Eliádás/ y Liasamus/ Zochiás/ y Lárymoth/ y Zábdys/ y Tebediás. Z sy-
30 now Zebes: Ján y Amániás/ y Zábdyás/ y Emens. Z synow Bánni: O-
31 lamus/ y Máluchus/ y Jeddeus/ y Jásub/ y Asabus/ y Jerymoth. A z sy-
now Addin: Náathus/ Moosyás/ Káleus y Ráánás/ Máásseás/ Máthá-
32 thiás/ y Beseel/ y Bonnus/ y Mánásses. Y z synow Nuae: Noneás/ Ase-
33 ás/ Melchiás/ Sámeás/ Symon/ Beniámin/ Málchus/ y Márrás. Z sy-
now Asom: Káryaneus/ Mátáthiás/ y Bánnus/ Eliffálách/ Mánásses/
34 y Semei. A z synow Bánni: Jeremiás/ Moádyás/ Abrámus/ Johel/
Báneás/ Peliás/ Jonás/ Márimoth/ Eliásyb/ Máthánéus/ Eliázis/ Ori-
35 zás/ Dielus/ Semedyus/ Zambris/ y Jozeff. Z synow Nobei: Idelus/
36 Máthathiás/ Sábádus/ Zechedá/ Sedmi/ y Jessei/ y Báneás. Ci wszy-
scy poieli sobie byli żony cudzoziemskie/ y opuścili ie y z syny.
37 Y mieszkáli kápłani y Lewitowie/ y ktorzy byli z Izráelá w Jeruzálem/
y we wszystkiey iedney kráinie ná nowie księżycá siodmego. Y byli syno-
38 wie Izráelscy w mieszkaniách swoich. Potym zeszło sie wszystko mnostwo
39 pospołu ná plác/ ktory iest od wschodu słońcá brany świetey/ y rzekli Ez-
drássowi Biskupowi/ y czytelnikowi: áby przyniosł zakon Moizeszow/
40 ktory dan iest od Páná Bogá Izráelskiego. Tedy przyniosł Ezdrás Bi-
skup zakon wszystkiemu mnostwu ich od meżá áż do niewiásty/ y wszyst-
41 kim kápłanom/ áby słuchali zakonu ná nowie księżycá siodmego. Y czedł
ná plácu/ ktory iest przed świeta brana kośćielna/ od záránku áż do wie-
czorá przed meżmi y przed niewiástámi. A wszyscy słuchali z pilnośćią
zakonu Bożego.
42 A stał Ezdrás Kápłan y Káznodzieiá zakonu Bożego ná drzewiánym
43 stolcu/ ktory było vczyniono. Przy nim też stáneli Máthathiás/ Sámus/
Anániás/ Azáryas/ Vryas/ Ezechias/ y Bálsamus po práwey rece: á po
44 lewey stronie/ Fáldeus/ Misael/ Málachias/ Abustás/ Sábus/ Nábády-
45 ás/ y Zácharias. Y wział Ezdrás księgi przed wszystkim mnostwem: bo
46 wyższey siedział w sławie przed obliczności wszystkich. A gdy dokonał
zakonu/ wszyscy powstáli: y błogosławił Ezdrás Páná Bogá nawyższe-
47 go/ Bogá Sábáoth wszechmocnego. Y odpowiedział wszystek lud/ A-
men. A podniowszy wzgore rece/ padszy ná ziemie dáli cześc á chwałe
48 Pánu. Jesus/ y Bánáeus/ y Sárebiás/ y Jáddimus/ y Akkubus/ y Sáb-
bátheus/ y Kálithes/ y Azáriás/ y Jorádus/ y Anánias/ y Filiás/ Lewito-
49 wie ktorzy vczyli zakonu Páńskiego/ y przed mnostwem czytáli zakon páń-
50 ski/ y wiecey nád insze ważyli wszyscy te/ ktorzy rozumieli co czytáli. Y mo-
wił Athárátes Ezdrássowi Biskupowi/ y Káznodziei/ y Lewitom ktorzy
51 vczyli mnostwo/ temi słowy: Dzień ten świety iest Pánu. A wszyscy płá-
káli gdy słuchali zakonu.
52 Tedy rzekł Ezdrás: Rozeydzcie sie/ iedzcież co natłuszczsze rzeczy/ y
piycie co nasłodsze picia/ á slicie też dáry tym ktorzy niemáią. Abowiem
53 ten dzień świety iest Pánu/ á ták nie bądzcie weń smutni. Boć was Pan
54 oświeci. Y Lewitowie też opowiádáli iáwnie wszytkim/ mowiac: Dzień

ten świety iest / nie bądźcie weń smutni. Rozeszli sie tedy wszyscy iesć y 55
pić/y vżywáć/y dáwáć dary onym ktorzy niemieli/áby też y oni vżywáli.
Bo bárzo wielce pocieszeni są słowy ktorych byli náuczeni. A zchádzáli 56
sie wszyscy do Jeruzálem/ obchodźić ono wesele/ podług
testámentu Páná Bogá Izráelskiego.

☞ Koniec trzecich Ksiąg Ezdrássowych.

Przedmowá ná czwarte kśiegi Ezdrássowe.

CZwarte ksiegi Ezdrássowe / ácz nie tey wagi są iáko inne stárego zakonu: iż áni w Zydowskich Bibliách bywáią nálezione / áni od Kośćiołá Powszechnego są przyiete zá pewne/ przedsiesmy ich tu niechćieli opuścić. S tey przyczyny/ iż wżdy iednák Doktorowie swieci w swych pismiech/poczciwą o nich zmiánkę czynią. Tedy áby komu tego niemiáło dostáwáć w Biblicy / czego vczeni ludzie ku podpárciu swych rzeczy/ y ku wykłádániu pismá vżywáią: zdáłá sie być rzecz nieprzystoyna/ zwłaszczá że wszystkie inne Biblie/ktore są y wychodzą/te ksiegi w sobie miewáią.

ZAczynáią sie czwarte Ksiegi Ezdrássowe.

Kápit: I.

Posyła Pan Ezdrássá / áby wymiátał ná oczy wiele dobrodźieystw/ ktore Pan niewdźięcznym Zydom czynił.

ATtore Kśiegi Ezdrássa proroká / syná 1
Sárey/syná Azárey/ syná Helchie/ syná Sádánie/
syná Sádoch/ syná Achitob/ syná Ahie/ syná Fine- 2
es/syná Heli/syná Amerie/ syná Azyei/ syná Máry-
moth/syná Arná/syná Ozye/syná Borit/syná Abisei
syná Finees/syná Eleázárá/syná Aaronowego z po- 3
kolenia Lewi/ ktory był więźniem w kráinie Med-
skiey/ w krolestwie Artáxersá krolá Perskiego. Y stáło sie słowo Páńskie 4
do mnie / mowiąc: Idź opowiedzże ludu moiemu złości ich/ y synom ich 5
niepráwości/ ktorych sie przećiw mnie dopuśćili/áby opowiádáli synom
synow swych: że grzechy rodźicow ich zrosły w nich. Bo zápámiętawszy 6
mnie offiárowáli bogom cudzym. A zaż nie iam ie wywiodł z Egyptu 7
z domu niewoley? A oni mie pobudzáli/ á rády moie wzgárdźili. A ty o- 8
trzaśni włosy głowy twoiey / wrzućże wszystko złe ná nie: że niebyli za-
konu mego posłuszni / boć to lud iest swowolny. Y dokądże ie będę cier- 9
piał/ktorymem ták wielkie dobrodźieystwá czynił? Wytrácił em dla nich 10
wiele krolow/ Fáráoná z służebniki iego/ y wszystko woysko iego pobiłem.
Wszystkie narody przed obliczem ich wytrácił em: y ná wschod słońcá 11
dwu źiemic ludźie Tyrskiey y Sydońskiey rosproszyłem / á wszystkie nie-
przyiacioły ich wybiłem.

A ták

12 A ták mow ty do nich/mowiąc: To Pan mowi: Jam was záprawdę
13 przez morze przewiodł/y dałem wam ná przodku drogę szyroką y obronną.
14 Dałem wam wodzá Moizeszá/y Aaroná kápłaná. Dałem wam też
świátło w słupie ognistym: á czyniłem miedzy wámi wielkie dziwy:
15 ále wy zápámietáliście mie/ mowi Pan. To mowi Pan wszechmogący:
Przepiorki wam były ná znák: namiotym wam ku obronie dał/ y táme-
16 ście szemráli/ániście w imie moie triumffowáli z zátrácenia nieprzyiaciol
17 wászych/ ále ieszcze y do tey doby szemráliście. Gdzie moie dobrodziey-
stwá ktorem wam czynił? A zaście niewołáli ná mie ná puszczey gdy sie
18 wam chciáło ieść/ mowiąc: Czemuś nas ná tę puszczą wywiodł/ ábyś
nas pozábiał? Lepiey nam było służyć Egyptczykom/ niżli pozdychać
19 ná tey puszczy. Jam sie vżalił łkánia wászego/ y dałem wam mánnę ná
20 pożywienie Jedliście chleb Angielski. A zażem nie rozerwał skáły/ gdy- Sap:16.℣20.
ście prágnęli/y wypłynęły z niey wody do násycenia? Od gorącá/zásta- Num:20.℣11.
21 niałem was liściem ná drzewie. Rozdzieliłem miedzy was ziemie buyne: Esaie 5.℣4.
Chánáneyczyki/y Ferezeyczyki/y Filistyny od oblicza wászego wyrzuci-
22 łem. Coż wam ieszcze mam vczynić? mowi Pan. To mowi Pan wszech- Exo:15.℣27.
mogący: Ná puszczey gdyście byli v rzeki Amorzeyskiey prágnący y blu-
23 źniący imie moie: nie dałem wam ogniá zá bluźnierstwo/ ále wrzuciłem
24 drzewo w wodę/ y vczyniłem słotką rzekę. Cożci mám vczynić Jakob? Exo:32.℣8.
Niechciałeś mi być posłusznym Judá. Przeniosę sie do inych narodow/
25 y dam im imie moie/ áby strzegli przykazánia mego. Ponieważeście wy
mnie opuścili/ia was też opuszczę. Gdy będziecie żądáć odemnie miłosier-
26 dzia/nie zmiłuię sie. Gdy będziecie mie wzywáć/niewysłucham was. Bo- Esaie 1.℣15.
ście splugáwili ręce wásze krwią/á nogi wásze prętkie są ná mężoboystwo
27 Nie iákobyście mnie opuścili/ále iákobyście sie sami opuścili/mowi pan.
28 To mowi Pan wszechmogący: Jeślizem ia was nie prosił iáko oćiec
29 synow/y iáko mátká corek/iáko mámká dziatek swoich/ábyście mi byli lu-
dem moim/ á ia wam Bogiem wászym: y żebyście wy mnie zá syny/ á ia
30 wam był zá oycá? Tákem was zwabiał á zbierał iáko Kokoszkurczat- Mat:23.℣37.
ká pod skrzydłá swoie. A teraz coż wam czynić mam? Zárzuce was od Esaie 66.℣5.
31 oblicza mego. Gdy mi ofiáre przyniesiecie/odwroce oblicze swe od was.
Dni wásze święte/y święto nowego księżycá y obrzezánia/wzgárdziłem.
32 Jam słał do was sługi moie prorokí/á wyście ie poimawszy pobili/y po-
33 drápáliście ciáłá ich/ktorych krwie ia będę szukał/mowi Pan. To mowi
Pan Bog wszechmogący: Dom wász spustoszał. Zárzuce was iáko wiátr
34 miecze zdzbło/á synowie wászy płodu miec nie będą: iż przykazánia mego
35 zániedbáli/y co iest złego przedemną/ to czynili. Wydam domy wásze lu-
du przychodzącemu/ ktorzy niesłuchawszy mnie/ wierzą: ktoremum zná-
36 kow żadnych nie vkázował/ będą czynić com przykazał. Prorokow nie
37 widzieli/á będą pámiętáć ná niepráwości swe. Oświadczam ludu przy-
chodzącego łáskę/ ktorego dziatki máłe ráduią sie z weselem/ niewidząc
38 mie cielesnemi oczymá/ále duchem wierzą com mowił. A teraz bráćie we-
źrzy co zá wielka sławá/y ogląday lud przychodzący od słońcá wschodu:
39 ktorym dam Kśiestwo Abrahámowo/Izáákowo/Jakobowo/Osee/y A- Malac: 3.℣1.
40 mos/ y Micheaszowo/ Joelá/ Abdiászá/ y Jonászá/ y Naum/ y Abákuk/
Soffoniassa/Aggeussa/Záchárýassa/y Máláchiászá/ktorego y Angiołem
Páńskim názywano.

Kápit: 2.

¶ Bożnicá á Zbor Zydowski pod figurą mátki bywa tu przezywan/
od złych spraw swoich ku lepszym vczynkom.

TO mowi Pan: Jam wywiodł ten lud z niewo- 1
ley/temum też dał przykazánie/ przez sługi moie prozoki ktorych
słuchać niechćieli/ále wniwecz obrocili rády moie. Mátká kto- 2
ra ie zrodźiłá/mowi im: Idźćie synowie/ bomci ia wdowá/ y osierociá-
łá: wychowáłám was z rádośćią/ á potrácilám was z płáczem y z frá- 3
sunkiem: iżeśćie zgrzeszyli przed Pánem Bogiem wászym/ y co złego iest/
tośćie przed nim czynili. A ták coż wam teraz mam czynić? Jaćiem iest 4
wdowá osierociáła. Idźćie synowie moi/ żadayćież od Páná miłosier-
dźia. A ia ciebie oyćże zá świádká sobie biorę nád mátką synow/ ktorzy 5
niechćieli testámentu mego chowáć/ ábyś dopuśćił ná nie pohánbienie/ 6
á mátkę ich ná roztárgánie/ áby nie było narodu ich. Niechay będą imio- 7
ná ich rosproszone miedzy narody/niechay będą wygłádzeni z ziemie: boć
Gen:19. ℣ 2. wzgárdzili świátość moię. Biádá tobie Assur/ktory przechowywasz zło- 8
śliwe v śiebie. Narodźie zły/pomni com vczynił Sodomie y Gomorze/
ktorych ziemiá leży w smolnych gruzłách/ y w kupách popiołu. Tákżeć z 9
tymi vczynię/ktorzy mie nie słucháli/mowi Pan wszechmogacy.

To mowi Pan do Ezdrássa: Zwiástuy ludu moiemu/iż im dam kro- 10
lestwo Jerozolimskie/ ktorem był miał dáć Izráelowi. A wezmę k sobie 11
sławę ich/ y dam im przybytki wieczne/ ktorem był onym nágotował.
Drzewo żywotá będźie im ku woniey wonney máści/ nie będą robić/ áni 12
się spracuią. Idźćie/ á weźmiećie. Prośćie sobie niewiele dni/chcećieli by 13
były przedłużone. Jużći wam zgotowano krolestwo. Czuyćież. O-
świadczniebem y ziemią/bom iuż stárł złe/á stworzyłem dobre: bo żywie 14
ia/mowi Pan. Mátko przytul k sobie syny twoie/wychowywáy ie z we- 15
selem: Jáko gołębicá vmacniay nogi ich: bom ćię obrał/ mowi Pan. A
wzbudzę vmárłe z mieysc ich/ y z grobow ie wywiodę/ bom poznał imię 16
moie w Izráelu. Nieboy się mátko tych synow/bom ćię obrał mowi Pan. 17
Poślę ia tobie ná pomoc sługi moie Izáiaszá y Jeremiaszá/ ná ktorych rá- 18
dę/poświećiłem y nágotowałemći drzew dwánáśćie/ obćiążonych rozli-
Exo:15. ℣ 27. cznemi owocy: y tákże wiele źrzodł płynących mlekiem y miodem: y gor 19
bezmiernych siedm̃/ ná ktorych kwitnie roża y lilya/ ná ktorych rádośći
nápełnię syny twoie. Wdowę vspráwiedliwiay/ śierotce spráwę sądź/ 20
potrzebnemu day/ośiroćiáłego obroń/ nágiego odźiey/ y vłomnego y nie- 21
dużego vlecz/ z chromego się nie śmiey/ obroń bez ręcznego/ á śle-
pego ku widzeniu iásności moiey przypuść. Stárego y młodego w mu- 22
Tob: 1. ℣ 12. rzech twoich choway/ vmárłe gdyby nádszedł/ náznáczywszy w grobie 23
pochoway/ á ia tobie dam pierwsze miesce w zmartwychwstániu moim.
Wytchni á odpoczyń ludu moy/ boć przyidzie odpoczynienie twoie. 24
Mámko dobra/karm̃ syny twoie/ potwierdzay nogi ich. Sługi ktorem 25
tobie dał/ żáden z nich niezáginie: ábowiem ia będę ich szukał z liczby 26
twoiey. Nie morduy się: bo gdy przyidźie dzień vćisku/y ścisku/innić bę- 27
dą płákáć/ y fráśowáć się: ále ty wesołą y rozmnożoną będziesz. Będać 28
zayźrzeć narodowie/ ále nic nie będą moc przećiwko tobie/ mowi Pan.
Ręce moie zásłonią ćię/áby synowie twoi ognią piekielnego nie widźieli. 29
Wesel się mátko z synmi twoimi/bo ia ćiebie wydrę/ mowi Pan. Pámię- 30
tay ná syny twoie ktorzy spią/ábowiem ia ie wywiodę z bokow ziemie/ á 31
miłosierdźie z nimi vczynię: bo miłosierny iestem/ mowi Pan wszechmo-
gacy. Obłápiay syny twoie áż ia przyidę/á vżyćże im miłosierdźia: boć o- 32
pływáią studnice moie/á łáskā moiá nie vstánie.

Ja Ezdrás przykazánie wźiąłem od Páná ná gorze Oreb/ ábym szedł 33
do ludu

do ludu Izráelskiego. A gdym do nich przyszedł: wyrzucili mie/y wzgár-
34 dźili poruczeństwo Páńskie. A dla tegó powiádam wam narodowie/ kto-
rzy słyszycie y rozumiecie. Czekaycie ná pásterzá wászego/ odpoczynienie
wiekuiste da wam: bowiem blisko iest ten/ ktory ná końcu świátá przyy-
35 dzie. Gotowi bądźcie ku odpłátam krolestwá/ábowiem świátłość wie-
36 czna będzie wam świeciłá / ná wieczny czas. Vciekaycie przed cieniem
świátá tego/weźmicie pocieche sławy wászey. Ja oświadczam iáwnie
37 zbáwicielem moim. Poruczony wam dar przymuycie/á weselcie sie dźię-
38 kuiac onemu ktory was ku niebieskim krolestwam wezwał. Wstańcie/ á
39 stoycie/ ogladaycież poczet náznáczonych ná godách páńskich. Ktorzy sie
40 z cieniu świátá przenieśli/ lśnace odźienie od páná wźieli. Przyymi Sy-
on liczbe twoie / y zámkni lśnacy poczet twoy/ tych ktorzy Zakon Páński
41 wypełnili. Synow twoich o ktoreś prośiłá/zupełna iest liczbá. Proś ro-
skazánia páńskiego/áby był poświecony lud twoy/ktory iest wezwan od
początku.

42 Ja Ezdrás widźiałem ná gorze Syon tłuszcze wielke / ktorey nie mo-
43 głem zliczyć / á wszyscy pienim chwalili Páná. A miedzy nimi we śrzod-
ku był młodźieniec wzrostu wysokiego / wyższy nád wszystkie one / y ná
głowy káżdego z nich wkłádał korony/y wiecey niż inni podwyższał sie.
44 Jam sie temu dźiwował. Tedym spytał Angiołá / y rzekłem: Co to są
45 zacz Pánie? On mi odpowiedźiał: Ci są ktorzy śmiertelna sukniá zewle-
kli/ á wźieli ná śie nieśmiertelna/á wyznawáli imie Boże. Otoż teraz ie
46 koronuią / á biorą pálmowe rozgi. A rzekłem do Angiołá: A co ono zá
młodźieniec ktory ná nie Korony kłádźie / y Pálmowe rozgi w rece im
47 dáie. Odpowiedźiał mi y rzekł: Ten iest syn Boży/ktorego ná tym świe-
cie wyznawáli. A iam począł ie wielbic / ktorzy sie mocno zá imie Boże
48 zástáwiáią. Tedy mi rzekł Angioł: Idź ziaw to ludowi memu / iákieś
y iáko wielkie dźiwy Páná Bogá widźiał.

Kápit: 3.

¶ We wszystkich potomkách Adámowych/ á nawiecey w niewiernych złość pánuie.

1 W Roku trzydziestego po zburzeniu miástá/ byłem w
Bábiloniey/ y záffrásowałem sie leżac ná łożku moim / á myśli
2 dźiwne przychodźiły ná serce moie: żem widźiał spustoszenie
3 Syoná/ á hoyność onych ktorzy mieszkáli w Bábilonie. A zádrżał duch
moy bárzo/ y iałem mowić do nawyższego słowá nabożne/ mowiac: O
4 pánuiacy Pánie/tyś rzekł od początku gdyś szczepił źiemie/á to sam/ y ro- Gen:2. ℣: 9.
5 skazałeś ludu: y dałeś Adámowi ciáło martwe: ále y ono zlepienie rąk
twoich było/y wetchnąłeś weń duchá żywotá/ y stał sie żywym przed to-
6 bą / y wwiodłeś go do Ráiu/ ktory byłá nászczepiłá ręká práwa twoiá
7 przed tym niżli źiemiá przyszłá. A temuś roskazał miłowáć droge twoie/
ále z niey vstąpił/á nátychmiast vstáwiłeś w nim śmierc/y w narodźiech
iego/ y národźiło sie narodow / y pokolenia / y ludźi / y rodźin ták wiele/
8 że im liczby niemáss. A chodźił káżdy narod po swey woley/y dźiwy pło- Gen:6.℣.12.
dźili przed tobą/ á gárdźili przykazániem twoim.

9 Záś potym przepuściłeś potop ná obywátele tego świátá/ y wytráci- Gen:7. ℣:10.
10 łeś ie. A przypádło ná káżdego z nich/ iáko ná Adámá śmierć/ ták ná nie
11 potop. Ale zostáwiłeś wżdy iednego z nich Noego z domem iego/ y z nie- 1Pet:3. ℣:20.
12 go spráwiedliwi wszyscy. A stáło sie/ gdy poczynáli sie mnożyć/ ci ktorzy
mieszkáli

mieszkáli ná ziemi/y zámuozyli syny/y ludy/y narody mnogie: ieli zás złość
płodzić wiecey niżli pierwszy. A gdy ták niepráwość przed tobą broili/ 13
stáło sie żeś obrał sobie meżá z nich/ ktoremu imie było Abráhám. Y mi- 14
Gen: 12. ℣ 1. łowałeś go/ á okazałeś iemu samemu wolą swoie: y spráwiłeś mu testá- 15
ment wieczny/ á obiecałeś mu/ żeś nigdy niemiał opuścić nasienia iego.
Gen: 21. ℣ 2. Y dałeś mu Izáákā/á Izáákowi dałeś Jakobá y Ezau. Y odłączyłeś so- 16
Rom: 9. ℣ 7. bie Jakobá/ á Ezau oddzieliłeś. Y stał sie Jakob w mnostwie wielkim.
Gen: 25. ℣ 25. A stáło sie gdyś wywodził plemie iego z Egyptu/ przywiodłeś ie ná go- 17
Exo: 19. ℣ 1. re Syná. Y náklonił eś niebios/ á vstáwiłeś ziemie/ y poruszyłeś okrąg/ 18
Deut: 4. ℣ 10. y kazałeś áby drżáły przepáści/ y zámaciłeś świát/ y szłá chwałá twoiá 19
cztermi bronámi/ogniem/trzęsieniem ziemie/wiátrem/y mrozem/ábyś dał
plemieniu Jakobowemu zakon/ á rodzáiowi Izráelskiemu pilność. Y nie 20
odiąłeś od nich sercá złośliwego/ iżeby w nich vczynił Zakon twoy poży-
tek. Abowiem serce złośliwe nosząc pierwszy Adám/przestąpił/ y zwycię- 21
żon iest/ tákże y wszyscy ktorzy sie z niego rodzili. Y stáłá sie zostawáiąca 22
chorobá y zakon z sercem ludzkim/z zákáżeniem korzenia/ á odeszło co było
dobrego/zostało co było złego. A przeminęły czásy/y dokonáły sie látá: te- 23
dy wzbudziłeś sobie sługę imieniem Dawidá/ y kázałeś mu budowáć 24
miásto imieniá twego/y ofiárowáć sobie w nim kádzidło y ofiáry. Y dziá- 25
ło sie to wiele lat/potym opuścili ci ktorzy mieszkáli w onym mieście: ná
wszem ták czyniąc/ iáko vczynił Adám/y wszystko potomstwo iego: bo- 26
wiem y ci vżywáli sercá złośliwego. Tedyś podał miásto twoie w ręce 27
Iere: 10. ℣ 25. nieprzyiacioł twoich. A zaż lepiey czynią ci/ ktorzy mieszkáią w Bábilo- 28
nie? Y dla tegoż będzie pánowáć nád Syonem?

Stało sie gdym tu przyszedł/á vyźrzałem niepobożności ktorym liczby 29
niemász: y widziałá duszá moiá tego trzydziestego roku/ wielu ktorzy grze-
szyli/y wystąpiło zemnie serce moie: iżem widział iáko ie cierpisz grzeszą- 30
ce/á przepuszczasz niepobożnie czyniącym/y zátráciłeś lud twoy/á zácho-
wałeś nieprzyiacioły twoie/ á nie dałeś tego znáć. Nic nie pámiętam iá- 31
koby miáłá być opuszczoná tá drogá. A zaż lepsze rzeczy dziáła Bábilon
niżli Syon? Albo inny narod poznał cię krom ludu Izráelskiego? Albo 32
ktore pokolenia vwierzyły testámentom twoim/ iáko vwierzył Jakob?
Ktorych odpłátá nie vkazáłá sie/áni robotá vczyniłá pożytku. Abowiem 33
przechodząc przeszedłem wszystkie Pogány/y widziałem ie obfituiące/á nic
niepámiętáiące ná przykazánia twoie. Przetoż teraz zważ ná wadze ná- 34
sze niepráwości/ y onych ktorzy mieszkáią ná świecie: á nie będzie imie
twoie náleziono/ iedno w Izráelu. Abowiem kiedy nie grzeszyli przed o- 35
bliczności twoią ci ktorzy mieszkáią ná ziemi? Albo ktory narod przy-
strzegał ták przykazánia twoiego? Te záiste y po imionách naydziesz/ iż 36
chowáli przykazánia twoie: ále miedzy Pogány nie naydziesz.

Kápit: 4.

¶ Tepi dworność wszetecznego bádáczá/ przywodząc rozmáite podobieństwá.

Odpowiedział mi Anioł/ ktorego było do mnie 1
posłano/á imie iego Vriel/y rzekł mi: Wystąpiwszy wysadzi- 2
ło sie serce twoie ná tym świecie/ y myslisz dosięgnąć drogi
nawyższego. A rzekłem: Ták Pánie moy. A on mi odpowiedział: Po- 3
słano mie/ ábychci trzy drogi pokazał/ á przełożył przed tobą troie podo-
bieństwa: z ktorych iesli mi ná iedno odpowiesz/ ia też tobie okáże tę dro- 4
gę/ ktorą

ge/ktora prágnieß widźieć/á náucze cie skadby było serce złośliwe. A rze-
5 kłem: Mow Panie moy. A rzekł ku mnie: Idź/ odważ mi wage ogniá/
álbo mi námierz miáre wieiacego wiátru: álbo mi záśie przywroć dzień
6 ktory przeminał. Odpowiedziałem rzekąc: A ktoż to może vczynić z tych
7 ktorzy śie rodza/o co ty mnie pytaß? Tedy rzekł do mnie: Bym cie pytał
o to/ mowiąc: Jáko wielkie są mießkánia w sercu morskim/ álbo iáko
wielkie żyły są ná początku przepáśći/ álbo iáko wielkie są poniki nád
8 twierdza/ álbo ktore są wyßcia z ráiu: Rzekłbyś mi snadź/ nie puszcza-
łem śie do przepáśći/ á nim ieszcze do piekłá áni do niebá kiedy wstepo-
9 wał/ á ia teraz nie pytałem cie iácy o ogniu/o wietrze/ y dniu/ ktoryż iuż
przeßedł/ y od ktorych rzeczy niemożeß być oddźielon: á niceś mi o nich
10 nieodpowiedźiał. A rzekł mi: Ty nie możeß poznáć tych rzeczy ktore są
11 twoie/ y ktore społu z toba rosły. A iákoż będźie mogł rozum twoy poiać
droge nawyżßego: á gdy iuż zewnatrz świát nákażony/zrozumieć iáw-
12 ne skáżenie przed obliczem moim? A rzekłem do niego: Lepiey nam było
niebyc/niżli ieszcze żywi będąc żyć w niepobożnośćiách/ y cierpieć/ á nie-
rozumieć z ktorey przyczyny.
13 A odpowiedźiał mi/ y rzekł: Przechadzáiąc śie ßedłem był do lása Iud: 9. ✝ 8.
14 miedzy drzewá polne/ y myśliły (drzewá) iedne rzecz/ mowiąc: 2.Par:25.✝15.
Podźmy/á wyßedßy walczmy ná to morze/niechay vstepuie przed námi/
15 á náczyńmy sobie inych lásow. Wtaż takież wáły morskie myśliły też/
ták mowiąc: Podźcie/á wyćiągnawßy zboiuymy te lásy polne/á wygłá-
16 dźiwßy ie/záleiemy sobie ina kráine. A obrocił á śie myśl leśna wniwecz:
17 bo przyßedł ogień y spalił gi. Takież y myśli wálow morskich: ábowiem
18 zástáwił śie piasek/y niedopuścił im. Ty gdybyś sędźia ich był/ kogobyś
19 spráwiedliwy vczynił/álbo kogobyś zdał? A odpowiedźiałem y rzekłem:
Záiste márna myśl wźiąły przed śie: bo źiemiá daná iest lásowi/á morzu
20 mieysce by nośiło wáły swoie. Tedy mi odpowiedźiał/y rzekł: Dobrześ
21 osadźił/ ále czemużeś ták nie sadźił około ciebie sámego? Bo iákoć źiemiá
lásowi daná iest/y morze náwálnośćiam swym: tákći też tym ktorzy ná
źiemi mießkáią/te rzeczy tylko ku zrozumieniu dáne są/ktore są ná źiemi: á
tym ktorzy są ná niebie/te rzeczy ktore też nád wysokośćią niebios. A od-
22 powiedźiałem rzekąc: Proße cie Pánie/ áby mi był dan zmyst wyrozu-
23 mienia/ bomći niechćiał śie pytáć ná twe niebieskie rzeczy/ále o tych poto-
cznych ktore śie miedzy námi ná káżdy dzień tocza. Dla czego wżdam lud
Izráelski dan ná pośmiech Pogánom: lud ktoryś vmiłował/dan iest po-
kołeniam niepobożnym/ á zakon oycow náßych ná zátrácenie przywie-
24 dźion iest/ y porządkow nápisanych iuż nigdźiey niemáß: á zeßliśmy z
świátá/ iákoby Szárańcza/ á żywot náß stredwiáłość y strách/ y nie ie-
25 steśmy dostoyni miłośierdźia dostąpić. Ale co vczyni imieniu swemu/kto-
re wzywano iest nád námi? O bomći ia pytał.
26 A odpowiedźiał mi/y rzekł: Jeśli śie będźieß o wiele rzeczy bádał/ cze-
sto śie będźieß dźiwował: boć ten świát kwápi śie á kwápi przeminąc/
27 á nie może tego poiąc áby mogł znośic przyßłe rzeczy/ ktore są obiecáne
spráwiedliwym: ábowiem pełen iest niespráwiedliwośći y chorob ten
28 świát. Wßákoż o co mie pytaß/powiem: Násiano złego/á do tychmiast
29 ieszcze nie przyßło skáżenie iego. A ták ieśliżeby niebyło wywrocono to co
násiano iest/ á nie odeßłoby mieysce gdzie násiano złego/ nie przyidźie o-
30 no dobre/ ktore wśiáne iest. Abowiem źiele złego nasienia wśiáne iest
w sercu Adámowym od początku: to iáko wiele niepobożnośći zrodźiło
31 do tychmiast/ y będźie rodźić niż przyidźie żniwo? Vważże iedno v śie-
bie to

bie to ziele złego násienia/iáko wielki owoc niepobożnośći vrodźiło: kiedy będą posieczone kłosy/ ktorym liczby nie máß/ iáko wielkie to gumno 32
będźie? Odpowiádáiąc rzekłem: Jáko/ á kiedyż to będźie? Czemuż ták 33
nie wiele á złych lat náßych? Odpowiedźiał mi/ y rzekł: Nie skwapiay
sie ty ná nawyżßego. Abowiem ty dármo sie kwápiß być ná deń/bo wiel- 34
kie iest wysadzenie sercá twego. A zaż o tym nie pytáli duße spráwiedli-
wych w przybytkách swych/ mowiąc: Dokądże ták będę w tey nádźiei? 35
A kiedyż wżdy przyidzie vżytek gumná zapłáty náßey? A odpowiedźiał
ná to Jeremiel Archángioł/ á rzekł: Kiedy sie wypełni liczbá násienia
miedzy wámi/ábowiem ná wadze ważył świát/á miárę rozmierzył czá- 36
sy/y liczbę zliczył czásy/á nie poruszył/ áni wzbudźił/ážeby sie wypełniłá
przerzeczona miárá? A odpowiedźiałem/y rzekłem: O pánuiący Pánie/ 37
ále y my wßyscy pełni iesteśmy sprosney złośći. A by iedno nie dla nas nie- 38
były nápełnione gumná spráwiedliwych/ dla grzechow przebywáiących
ná ziemi. A odpowiedźiał mi/ á rzekł: Idź á spytay brzemienney/ gdy sie 39
wypełni dźiewięć Księżycow/możeli żywot ießcze iey zátrzymáć w sobie
płod? A rzekłem: Nie może Pánie. A on rzekł do mnie: W piekle przy- 40
bytki duß/ żywotowi niewieściemu przyrownáne są. Bo iáko tá ktora 41
rodźi/ śpießy sie áby vßłá potrzebie rodzenia: táko y te przybytki kwápią 42
sie oddáć te rzeczy ktore im poruczono. Od początku będźie tobie vkaza-
no o tych rzeczách/ ktore chceß widźieć. 43

A odpowiedźiałem/y rzekłem: Jeślim nálazł łáske przed twemi oczymá/ 44
á ieśli to można rzecz iest/á ieślim ktemu sposobny: okáż mi to/ieśli wiecey 45
ießcze ma być czásu niżli go przeminęło: álbo ieśli wiecey przeminęło ni-
żli co ma być. Co iuż przeminęło/ wiem: ále coby miáło być przyßłego/ 46
niewiem. A rzekł do mnie: Stań ná práwey stronie/ vkażęć wykład po- 47
dobieństwá. Stánąłem y vyżrzałem: A oto piec goráiący ßedł przede- 48
mną. A stáło sie gdy opłonął płomień/ vyżrzałem: á oto dym zostawał.
Potym ßedł przedemną obłok pełen wody/y wydał z śiebie deßcz nawál- 49
ny. A gdy przestał on wielki deßcz/ zostały po nim krople. A rzekł do
mnie: Myślże sobie/że iákoć rośćie deßcz wiecey niżli krople/á ogień wie- 50
cey niżli dym: ták przechodzi wielkośćią cześć ktora przeminęłá. A zosta-
wáły krople y dym: á modliłem sie y rzekłem. Co mniemaß będęli żyw 51
áż do onych dni? álbo co będźie w one dni? Odpowiedźiał mi y rzekł: 52
O známionách/o ktore mie pytaß/ po cześći mogęć nieco powiedźieć: ále
o żywoćie twoim/nie iestem posłan ábychći co powiedźieć miał/á też nie-
wiem.

Kápit: 5.

¶ Rozliczne znáki okázuie Ezdrássowi o przyßłych rzeczách/
Angioł Boży/ ku pocieße y nádźiei ietcom.

ALe o známionách: Oto dni przyidą/ w ktore ći 1
ktorzy mießkáią ná ziemi/ będą poimáni w wielkich czynßách:
á zátkami sie drogá prawdy: y kráiná będźie niepłodna od
wiáry/ y zámoże sie niespráwiedliwość nád tą ktorą ty sam widźiß/ y o 2
ktoreieś przedtym słychał: y będźie włożywßy stopę krolowáć kráiná 3
ktorą teraz widźiß/ y vyżrzą ią spustoßoną. A dálić tobie Nawyżßy żyć/ 4
vyżrzyß po trzeciey trąbie/ y roświeći sie nagle słońce w nocy/ á księżyc
trzy kroć przez dźień/ á z drzewá krew będźie kápáłá/ y kámień wyda głos
swoy/á ludźie będą poruszeni: y będźie krolował ten/ ktorego sie nie ná- 5
dźiewáią ci ktorzy mießkáią ná ziemi/ y ptástwo przeprowádźi sie indźie: 6

A morze

7 A morze Sodomskie ryby záśie wyrzuci/ y wyda głos w nocy/ ktorego
8 nie ználi mnodzy. A wszyscy będą słyszeć głos iego/ y będą przepáśći gę-
ste ná wielu mieysc/á ogień częstokroć będzie sie wyrywał/ y dźikie źwie-
rzętá przeydą ná insze mieyscá / á niewiásty niemocne przyrodną niemocą
9 będą rodźić dźiwne potwory/á w słodkich wodách słone będą náleźione/
y przyiaćiele wszyscy sami z sobą wálczyć będą: y będzie ná ten czás zá-
10 kryty zmysł/y rozum oddźieli sie ná pokoy swoy. Będą go mnodzy szukáć/
ále go nie nayda: á rozmnoży sie niesprawiedliwość / y niepowśćiągli-
11 wość ná źiemi. Tedy będźie pytáć kráiná pográniczney swoiey/y rzecze:
Y ssłáß przez cię spráwiedliwość czyniąc spráwiedliwie? Oná powie:
12 że nie. Y będźie ná on czás / iże będą nádźieie mieć ludźie/ á nic nie otrzy-
13 máią: będą robić / á nie poszczęśćią sie im drogi ich. O tych známionách
ábymći powiedźiał dopuszczono mi iest: ále iesli sie záś będźiesz modlił y
płákał/iáko y teraz/á będźiesz li pośćił siedm dni/ vsłyszysz záś wietsze rze-
czy niż te.
14 Y ocuciłem/á ćiáło moie zlękło sie bárzo: y dusza moiá chćiáłá wemnie
15 mocno vstać: ále trzymał mie Angioł ktory był przyszedł / ktory mowił
16 we mnie/y posilił mie/ á postáwił mie ná nogi moie. Y stáło sie drugiey
nocy/ przyszedł do mnie Sáláthiel wodz ludu / y rzekł mi: Gdzieś był?
17 A czemuś ták smucien ná twarzy? Czyli niewiesz iżći zwierzono ludu
18 Izráelskieg wkráinie zaprowádzenia ich? Przeto wstań á skosztuy chlebá/
á nie opuszczay nas / iáko pásterz trzody swoiey miedzy rękámi wilkow
19 chwytáiących. Y rzekłem do niego: Idź precz odemnie / á nie przystępuy
blisko do mnie. Y vsłuchał mie w tym com mu rzekł/y odstąpił odemnie. A
20 ia pośćiłem siedm dni krzyczac y płáczac/ iáko mi roskazał Vryel Angioł.
21 Y stáło sie po siedmi dni/ tedy mi záś myśli sercá mego bárzo przykre
22 były/y wźiełá záśie duszá moiá Duchá rozumnego: y iałem záś mowić
23 przed Nawyższym mowy/ y rzekłem: Pánuiący Pánie / ze wszystkich lá-
24 sow źiemie/y ze wszech drzew iego/obrałeś iedyną winnicę. A ze wszyst-
kiego okręgu źiemie / obrałeś sobie iáme iedne / y ze wszystkich kwiátow
25 świátá/obrałeś sobie Lilią iedną. A ze wszystkich przetchlin morskich/ ná-
pełniłeś sobie potok ieden. Y ze wszystkich budowánych miast/ poświę-
26 ćiłeś sobie sam Syon: á ze wszech stworzonych ptakow/miánowałeś so-
bie gołębicę iedną: y ze wszystkiego stworzonego bydłá/ obrałeś sobie o-
27 wcę iedną: á ze wszystkich rozmnożonych narodow/ zdobiłeś sobie lud ie-
den: á temu ludu ktoregoś pożądał/ dałeś zakon od wszech pochwalony.
28 A teraz Pánie czemuś wydał iednego mnogim? y przypráwiłeś ná ie-
dnym korzeniu wiele inych/y rosprosżyłeś iednego twęg miedzy wiele/y po-
29 tłoczyli go nogámi / ći ktorzy sie zástáwiáli obietnicam twoim / y ktorzy
30 testámentom twym niewierzyli. A iesliż z nienawiśći wzgárdźiłeś lud
twoy/ ma być karan twemiż rękomá.
31 Y stáło sie gdym mowił te słowá/ posłan iest do mnie Angioł/ktory też
32 był przeszłey nocy do mnie przyszedł / y rzekł mi: Słuchay mie á náucze
33 cię: á pilnie mie pátrz/ á przyczynię przed tobą. Y rzekłem: Mow Pánie
moy. Tedy on rzekł ku mnie: Bárzoś sie stał w záchwyceniu myśli prze
lud Izráelski. Czyliś go ty wiecey vmiłował/ niżli on ktory go vczynił?
34 Rzekłem do niego: Nic pánie/ále z żáłośćim to mowił. Bowiem trapią
mie ledźwie moie ná káżdą godźinę / gdy sie o tym stáram iákobym mogł
35 doydź ścieszki Nawyższego/ y wysłádowáć cząstkę sądow iego. Y rzekł
do mnie: Nie możesz. Rzekłem: Czemu Pánie? k czemużem sie rodźił?
ábo czemu mi się nie stał żywot mátki moiey grobem/ábym był nie pátrzał

 ná nedze

ná nędze Jákobowe/y ná sprácowánie narodu Jzráelowego? Rzekł po- 36
tym do mnie/zlicz mi te rzeczy ktore ieszcze nie przyszły / á zbierz mi rozmio-
táne krople / á vczyń mi kwiecie zielone z zwiedłych / otworz mi też zám- 37
knione spiżárnie / y wywiedź mi záwárte w nich wiátry / vkaż mi obraz
głosu: tedyć ia tobie vkaże te praca ktora żądasz widźieć. A rzekłem: Pá- 38
niacy Pánie: A ktoż táki iest coby to mogł wiedźieć / iedno ten ktory z
ludźmi mieszkánia nie ma. A iaciem prostak głupi / iákożci mam powie- 39
dźieć o tych rzeczách o ktoreś mie pytał. A rzekł do mnie: Jáko nie możesz 40
vczynić iedney z tych rzeczy ktoremci ządał: ták nie będziesz mogł náleść
sądu mego/áni do końcá tey łáski ktoram ludziom obiecał. A rzekłem: ále 41
oto Pánie / ty iesteś blisko tym ktorzy są ná końcu / coż ci vczynią ktorzy
przedemną byli/álbo my/ álbo ći ktorzy po nas? A rzekł do mnie: Koro- 42
nie przypodobam sąd moy. Bo iáko nie ostátecznieyszych omieszkáłość/
ták áni pierwszych prętkość. A odpowiedźiałem / y rzekłem: Aniś mogł 43
vczynić záraz tych ktorzy byli/y tych ktorzy są/ y ktorzy máią być w iedno/
ábyś tym rychley sąd twoy okazał? A odpowiedźiał mi/á rzekł. Nie może 44
vprzedźić stworzenie Stworzyciela/ áni świát záraz znośić/ tych ktorzy
máią być stworzoni ná nim poiednac. A rzekłem: Jákożeś rzekł słudze 45
twemu/iż ożywiáiąc ożywiłeś z śiebie stworzone stworzenie záraz/y zno-
śiło stworzenie: możeć y teraz nośić ninieysze wszystkie. A rzekł do mnie: 46
Spytay mátczynego żywotá/y rzeczesz do niey: Gdy rodźisz/ czemu pod
czásem rodźisz? Prosże iey tedy/ábyć záraz dziesięcioro vrodźiłá. A rze- 47
kłem: Wżdyć nie będzie mogłá/ ále musi zá czásem. A rzekł do mnie: Jam 48
też tákież żywot rozdźielił czásem źiemi / y tym ktorzy są wsiani ná niey.
Abowiem iáko dzieciątko nie rodźi onych rzeczy ktore są stárych / tákem ia 49
też rospráwił sam z śiebie stworzony wiek. A spytałem rzeknąc: Ponie- 50
ważeś mi iuż drogi podał / będę mowił przed tobą. Bo tá mátká nászá/
o ktoreieś mi powiedał/ieszcze młoda iest/á iuż sie ku stárośći chyli. A od- 51
powiedział mi/ á rzekł: Pytay oney ktora rodźi / á powieć: iedno iey ták 52
rzecz: Czemu te dźieći ktoreś teraz porodźiłá/nie są podobni tym ktore są
przed tobą/ále mnieyszego wrostu? Tedyc oná tobie odpowie: Jedne są 53
ktore sie rodźiły zá młodych śił / á drugie ktore sie rodźiły zá czásu stáro-
śći / gdy iuż zemdloná moc żywotá. Obáczże tedy y ty sam / żeście wy 54
mnieyszego wzrostu/niż oni ktorzy przed wámi byli: á ći co po was będą 55
ieszcze mnieyszego nizli wy / iákoby iuż im dáley tym wiecey sstárzáły sie
stworzenia/á w nich moc młodośći zchodźiłá. Tedym rzekł: Prosze Pá-
nie/Jeślim nálazł łáske przed oczymá twemi/okáż słudze twemu/ przez ko-
go náwiedzasz stworzenie twoie.

Kápit: 6.

Pan Bog wszystko zna drzewiey niż sie stánie/ á wszystko dla człowieká stworzył/ y wszystkich rzeczy końce baczy.

A Rzekł do mnie: Od początku źiemskiego okręgu/ 1
drzewiey nizli stánęły gránice świátá/pierwey nizli wiały ze-
bránia wiátrow/ przedtym niż huczáły głosy gromow/ieszcze 2
niż sie oświecáły bláski łyskáwic/ y drzewiey niż były vmocnione grunty
Ráiowe/y niż kto mogł widźieć piękne kwiatki/ y przedtym nizli były v- 3
twierdzone poruszone mocy/ y pierwey nizli było zgromádzone niezliczne
rycerstwo Angiołow/y nizli były wyniesione wysokośći powietrza/y ie- 4
szcze niż były miánowáne miáry obłokow / poki ieszcze nie pałáły ciepłem
piece w Syon/ y drzewiey nizli nádeszły ninieysze látá/y przedtỹ niż były 5
odrzucone

odrzucone wynalesti tych ktorzy teraz grzeszą/ y niż byli piatnowáni ci/
6 ktorzy wiárę skárbili: tedym ia myslił/ y stali sie przez mię sámego/ á nie
7 przez innego/ y koniec też przez mię/ á nie przez inszego. A odpowiádáiac
rzekłem: Coż zá rozdział będzie czásow? álbo kiedyż będzie pierwszego
8 koniec/ á drugiego początek? A rzekł do mnie: Od Abráhámá áż do Ja-
záká/ kiedy sie z niego národzili Jákob y Ezau/ Jákob ręką trzymał od
9 początku piete Ezau: ábowiem koniec tego wieku Ezau/ á przodek dru-
10 giego po nim Jakob. Człowiecza ręká miedzy pietą y ręką. Dáley sie nie
pytay Ezdrássu. A odpowiádáiac rzekłem.
11 O pánuiacy Pánie/ieslim nálazł łáskę przed oczymá twemi/proszę ábyś
12 vkazał słudze twemu koniec známion twoich/ktorycheś mi cześć pokazał
13 przeszłey nocy. Odpowiedział y rzekł do mnie: Wstań ná nogi twoie/ á
14 słuchay głosu ktory pełen szumu. A będzie iáko zruszenie/ á mieysce niepo-
15 ruszone będzie/ ná ktorym będziesz stał. Przetoż gdyć mowi/ nie lękay sie:
16 ábowiem o końcu słowo/y o gruncie ziemie rozumie sie/bo o tych rzeczách
mowá drży y bywa zruszoná/ iż wie że koniec ich musi sie odmienić. A
17 stało sie gdym vsłyszał/wstałem ná nogi moie/y słyszałem/á ono głos mo-
18 wiacy/á szum iego iáko szum gwałtownych wod/y rzekł: Oto dni przy-
chodzą/á będzie kiedy poczne sie przybliżáć/ábym náwiedził te ktorzy prze-
19 bywáią ná ziemi: á gdy poczne sie pytáć od tych ktorzy niesprawiedli-
wie szkodzili niesprawiedliwością swoią/ á gdy sie skończy pokorá Syo-
20 nowá/y kiedy będzie náznáczony wiek ktory poczni zchodzić/ te známio-
ná vczynię. Ksiegi będą otworzone przed obliczności twierdze niebie-
21 skiey/y wszyscy záraz będą to widzieć/y dziatki roczne będą mowić głosy
swoimi/á brzemienne niedoszłe dziatki będą rodzić we trzech we czterzech
22 księżycách/á będą żywe y będą wzbudzone. A nagle okażą sie osiáne mie-
23 ścá iákoby vgory/ y pełne spiżárnie wnet będą puste: á trabá zátrabi z
24 dźwiękiem/ktorą gdy wszyscy vsłyszą/gwałtownie sie polękáią. A będzie
w on czás/będą náieżdżáć przyaciele swe przyiacioły/iáko nieprzyiaciele/
á vlęknie sie tego ziemiá: y żyły studzienne stáną/á nie pocieką zá trzy go-
25 dziny. A stánie sie/ że káżdy ktory pozostánie z tych wszystkich/ o ktory-
chemći przepowiedział/ ten będzie zbáwion/ y oglądá zbáwienie moie/ y
26 koniec wieku wászego. A oglądáią ktorzy ludzie są przyieći/ktorzy śmierći
nie vkusili od národzenia swego/y odmieni sie serce przebywáiacych/ á o-
27 broci sie w iny zmysł. Abowiem zágłádzone będzie złe/á będzie zágászoná
28 zdrádá. Ale zákwitnie wiárá/ á będzie zwyćiężoná skázá/ y okáże sie pra-
wdá/ktora byłá bez wszego pożytku przez ták długi czás.
29 A stało sie gdy mi mowił/ żem znienaczká pogłądał ná tego przed kto-
30 rymem stał/ y rzekł do mnie: Przyszedłem ábymći okazał czás przyszłey
31 nocy. Przeto iesli ieszcze będziesz prosił/y pościł siedm̃ dni/oznaymieć zás
32 wietsze rzeczy niż te/ktorem słyszał przez dzień. Abowiem wysłuchan iest
głos twoy v Nawyższego. Abowiem vyżrzał mocny vprzeymość twą/
33 y wstydliwość/ ktorąś od młodośći twey záchował: y dla tegoż posłał
mie ábymći to wszystko okazał/ á żebymći powiedział: Miey duszánie/ á
34 nieboy sie/á nieskwapiay sie z pierwszymi czásy myslić márne rzeczy/ ábyś
35 sie nie śpieszył od poslednich czásow. A stało sie potym/ żem płákał zás/
y pościłem takież siedm̃ dni/ ábym wykonał trzy tegodnie/ o ktorych mi
powiedziano.
36 Tedy stało sie osmey nocy/ że serce moie trwożyło sobą zás we mnie/
37 y iałem mowić przed Nawyższym. Abowiem duch moy bárzo we mnie
38 pałał/y duszá moiá bárzo cnełá sobie/y rzekłem: O pánie/mowiac mowi-

leś od początku stworzenia w pierwszy dzień/ rzekąc: Stań sie niebo y
ziemiá: á twoie słowo vczynek doskonáły. Y był ná ten czás duch/á ciem- 39
ności obtoczyły wszystko/ y milczenie á dźwiek głosu człowieczego ieszcze
niebył stworzon od ciebie. Tedyś kazał wynieść z skárbow twoich świá- 40
tło świetne/ áby sie okazáłá spráwa twoiá. A wtorego dniá stworzyłeś 41
duchá twierdzey niebieskiey / y roskazałeś iey áby dzieliłá: rozdział vczy-
niłá miedzy wodámi/żeby cześć iedná wzgore odeszłá/á cześc ná dole zo-
stáłá. Trzecieg dniá/roskazałeś wodam áby spłynęły ná siodmą cześć zie- 42
mie: á sześć części osuszyłeś y záchował / ábyc z nich przed tobą służyli o-
sianiem od Bogá y sprawiánim. Bo skoro słowo twoie wyszło/wnet sie 43
stawał vczynek. Abowiem tedyż wyszedł owoc mnostwá niezmierny/ y 44
żadliwości smáki rozliczne/y kwiatki fárby nieodmienney/ y wonie won-
ności nieogárnioney /á te rzeczy stáły sie dniá trzecieg. A czwartego dniá 45
roskazałeś áby był słoneczny blásk/Księżycowa świátłość/ Gwiazd po-
rządek: á roskazałeś im / áby vsługowáli człowiekowi ktoregoś miał 46
stworzyc. A piateg dniá kazałeś siodmey części ziemie/gdzie sie były wo- 47
dy spłynęły/żeby zrodziłá zwierzetá/ptaki/y ryby: y ták sie stawáło. Wo- 48
dá niema y krom dusze/zwierzetá wydawáłá z siebie/ktore skinieniem Bo-
żym było iey roskazano/ áby z tego cudá twoie narodowie sławili. A ná 49
ten czás záchowałeś dwie duszy: imie iedney dałeś Enoch / á imie dru-
giey Lewiáthán/ y odłączyłeś ie iedne od drugiey. Bo niemogłá siodma 50
cześć/ tám gdzie sie byłá woda spłynełá / znosić ich. Y dałeś Enochowi 51
iedne cześć ktora byłá oschłá trzeciego dniá/áby ná niey mieszkał gdzie goz
iest tysiac. A Lewiátanowi dałeś siodmą cześć wilgotną / y záchowałeś 52
ią áby byłá ku pożárciu ktorym chcesz/y kiedy chcesz. Szostego dniá/przy- 53
kazałeś ziemi / áby stworzyłá przed tobą bydło swoyskie/ y dzikie/ y czoł-
gáiące: á nád temi rzeczámi stworzyłeś Adamá / ktoregoś postánowił 54
Księżeciem náde wszemi rzeczámi ktoreś stworzył / á z niego rodzimy sie
my wszyscy/ lud ten ktoryś sobie obrał.

A to wszystko mowiłem przed tobą Pánie/żeś dla nas stworzył świát. 55
A ine narody od Adámá pochodzące/ powiedziałeś że nic nie są: á iż śli- 56
nie przyrownáne są y przyrownałeś kropli/ktora z naczynia kápie hoyność
ich. A teraz Pánie / oto te narody ktore zá nic są policzone / poczęły nam 57
pánowáć/y pożerác nas. A my lud twoy/ktoryś názwał pierworodnym 58
iedynakiem/y miłośnikiem twoim/wydánismy w ręce ich: á iesliż dla nas 59
stworzon iest świat / czemuż nie mamy w mocy swey dziedzictwá ná zie-
mi? Dokądże to będzie?

Kápit: 7.

¶ Bez smutkow nie przychodzimy ku wiecznemu á nieśmiertelnemu żywotowi.

Stáło śie gdym przestał mowić słow tych/posłan 1
iest do mnie Angioł / ten ktory był posłan do mnie pierwszych
noc: y rzekł do mnie: Wstań Ezdrássu/á słuchay słow ktorem 2
przyszedł mowić do ciebie. Y rzekłem: Mow Boże moy. Y rzekł do mnie: 3
Morze rozláne iest ná plácu bárzo wielkim / áby było głebokie y niezmie-
rzone: ále będzie weszcie iego w ciásnym mieyscu położone / áby było po- 4
dobne rzekam. Abowiem ktoby chcąc chciał wnisć w morze/ á ogládáć 5
ie/ álbo pánowáć ná nim: iesliż nie przeydzie ciásnego / ná szerokość iego
iáko będzie mogł wnisć?

Zás druga: Miásto zbudowano y osadzono w rownym polu: á iest w 6
nim peł-

7 nim pełno wszego dobrá/ weszćie do niego ćiásne/ y ná przykrym mieyscu
postáwione / ták że po práwey stronie weszćia ogień / á po lewey wodá
8 bárzo głeboka: á tylko iedná ścieszká miedzy nimi biezy/ to iest miedzy o-
gniem y woda/ ták że sie nie zmieści ná ścieszce/ iácy tylko stopá człowie-
9 cza. A ták iesliby dano to miásto człowiekowi w dziedzictwo/iesli nigdy
nieprzeydzie przedłożonego niebespieczeństwá/ iáko opánuie dziedzictwo
10 swoie? Y rzekłem: Tákci Pánie. A on rzekł do mnie: Tákżeć też iest cześć
11 ludu Izráelskiego. Bo dla nichem ia stworzył świát: ále gdy przestąpił
12 Adám vstáwy moie / osądzono iest co sie stáło. Y stáły sie weszćia tego ś-
wiátá bárzo ścisłe/ y bolesne/y prácowite: ále máło ich á złych/y pełnych
13 nieprzespiecznośći/á praca wielka ogrodzone. Abowiem wieczszeg świá-
tá weszćia przestrone y bespieczne/ y czyniące nieśmiertelnośći owoc. A
14 ták iesli wchodzący nie wnidą ći co żywią/ tą ścieszką wąską y cześą / nie
15 będą mogli wziąć tego co tám złożono. Teraz tedy czemu sie ty trwożysz
ponieważeś skażitelny? y czemu sie ty zrussaß będąc śmiertelnym. A cze-
16 muś tego sobie nie wziął w serce swe co iest przyszłego / ále tylko co iest
ninieyszego.

17 Odpowiedziałem / y rzekłem: Pánuiący Pánie / otoś ták spráwił za-
konem twoim/że spráwiedliwi te rzeczy odziedzicza/á niepobożni zágina:
18 á że spráwiedliwi znoszą ścisłe rzeczy/ spodziewáiąc sie po nich przestro-
nych. Bowiem ći ktorzy niepobożnie czynili / y ścisłe rzeczy cierpieli/y
19 przestronych nieogladáią. Y rzekł do mnie: Nie máß Sedziego nád Bo-
20 gá/ áni rozumnego nád Nawyższego. Abowiem wiele ginie ninieyszych/
przeto iż zániedbawáią zakonu Bożego/ ktory przed nimi położono. Bo
21 przykázuiąc roskazał Bog przychodzącym kiedy przyszli/ co czyniąc byliby
22 żywi/ á co záchowywáiąc niebyliby karáni. Ale ći nie dáli sie námowić/
23 ále sie sprzeciwili iemu/á postánowili sobie wymysł márny/y wzięli przed
24 śię omylnośći grzechow: nád to mowili żeby Nawyższego niebyło/y drog
25 iego nie vználi/á zakonem iego wzgárdźili/y záprzeli sie ślubow iego/á w
práwiech iego wiáry nie mieli / y vczynkow iego nie wykonawáli. Dla
26 tego Ezdrássu tszcze rzeczy tszczym/ á pełne pełnym.

Oto czás przydzie/y będzie to kiedy przyda známioná ktorem opowie-
dział tobie/ y vkáże sie oblubienicá / y vkázuiąc sie będzie vkazána ziemiá/
27 ktorą teraz zákrywáią: á kożdy ktory wybáwion będzie z przerzeczonych
28 złych rzeczy/ ten vyrzy dziwy moie. Abowiem będzie obiáwiony syn moy
IESVS, stemi ktorzy z nim są: á będą sie weselić ći ktorzy pozostáli/we czte-
29 rzy stá lat. Y będzie po tych leciech/że vmrze syn moy CHRIstus, y wszyscy
30 ktorzy dech máią ludzie: y obroći sie świát w stáre milczenie przez siedm
dni/ iáko w pierwszych sądziech / ták iż żaden nie będzie zostáwion. A po
31 siedmi dni stánie sie iż będzie wzbudzon wiek ktory ieszcze spi/y vmrze stá-
32 żony: y ziemiá przywroci te ktorzy w niey spią / y proch ktore w onym
milczeniu mieszkáią/ y komorki wydádzą one ktore im są zwierzone dusze.
33 Y ziáwi sie Nawyższy ná stolcu Sądowym/y przemina nędze / á długo-
34 myslnośc sie zbierze. Tylko sam sąd zostánie/prawdá będzie stáłá/ á wiá-
35 rá sie zmocni/y vczynek będzie násládował/ á zapłátá będzie vkazána/ y
spráwiedliwośći będą czuły/ á niespráwiedliwośći nie będą pánowáły. Ge: 18. ℣ 23.

36 Tedym rzekł: Napierwszy Abráhám zá Sodomity sie modlił/potym Exo: 32. ℣ 11.
37 Moizeß zá oyce ktorzy ná puszczey zgrzeszyli / y ktorzy po nim byli zá lud 2. Re: 24. ℣ 17.
38 Izráelski/zá dni Achází/y Sámuelá/y Dawidá zá porażkę/ á Sálomon 2. Pa: 6. ℣ 14.
39 zá one ktorzy przyszli ná poświecenie/ y Eliaß zá temi ktorzy deszcz wzię- 3. Re: 17. ℣ 21. & 18. ℣ 25.
40 li/ y zá vmárłego áby ożył / á Ezechiaß zá lud we dni Sennácherybá / á 4. Re: 19. ℣ 15.

mnodzy zá mnogie. A ták iesliż teraz gdy skázá zrosłá / y niesprawiedli- 41
wość sie rozmnożyłá / á modlili sie sprawiedliwi zá grzeszne: czemu y te-
raz ták nie bedzie? Y odpowiedział mi / y rzekł: Ninieyszy wiek nie iest 42
końcem/ sławá w nim czesta trwa: dla tego modlili sie zá mdłe. Abo-
wiem dzień Sadny bedzie końcem czásu tego/á początkiem czásu przyszłey 43
nieśmiertelności/gdzie przeminie skázitelnosc/zniszczeie niesłromność/od- 44
ciete bedzie niedowiárstwo. Ale wzrośćie sprawiedliwość wznidzie pra-
wdá/ ná ten czás bowiem żaden niebedzie mogł zbáwić onego/ktory zgi- 45
nał/ áni ponorzyć onego ktory zwyciężył.

Y odpowiedziałem rzekąc: Táć iest pierwsza moiá mowá y ostátnia/ 46
iż lepiey było Adámowi nie dáwáć ziemie: álbo wiec iuż dawszy/ záhá-
mowáć go áby nie grzeszył. Abowiem co tego zá vżytek ludziom żyć wni- 47
nieyszym wieku w smutku/á po śmierci spodziewáć sie karánia? O ty A- 48
Rom:5.Y2. dámie cożeś vczynił? Bo ieslis ty zgrzeszył/ nie tylko samego ciebie sstał
sie ten vpadek / ále y nász ktorzysmy z ciebie poszli. Abowiem co nam te- 49
go zá korzyść / iż nam obiecano nieśmiertelny wiek: gdyżesmy my czynili
śmiertelne vczynki? A poniewasz nam opowiedzianá iest wieczna ná- 50
dzieiá: á coż gdysmy sie my nagorszy stali prożnymi. A iż nam odłożone 51
są przybytki zdrowia y bespieczności: gdyżesmy my źle obcowáli. A iż 52
złożoná iest sławá Naywyższego / áby bronilá tych ktorzy pozno obco-
wáli/ álesmy my co gorszemi drogámi chodzili. A iż okazány bedzie ray/ 53
ktorego owoc nienáruszony trwa/w ktorym iest bespieczność y lekárstwo
gdyż my tám nie wnidziemy. Bosmy ná niewdzięcznych mieścách cho- 54
wáli sie. A iż nád gwiazdy beda sie śiśnać oblicza onych/ ktorzy powścią- 55
gliwość mieli. A oblicza nász nád ciemności czarne. Bosmy żywiąc nie 56
myslili o tym/gdysmy niepráwie czynili/że poczniemy po śmierci cierpieć.
Odpowiedział/ y rzekł: To iest wymysł boiu/ ktory bedzie boiował/ ten 57
ktory sie ná ziemi rodził człowiek: iż iesliby był zwyciężony áby cierpiał 58
coś powiedział. A iesliby zwyciężył/weźmie to co powiádam: bo toć iest 59
żywot/o ktorym Moizesz powiádał poki żył/mowiąc do ludu: Obierz so-
Deu:30.Y19. bie żywot/ ábyś żył. Ale mu nie vwierzyli/ ále áni po nim Prorokom: ále 60
áni mnie ktorym mowił do nich: bo nie byłoby smetku ku zátráceniu ich/ 61
iáko bedzie rádość nád onymi/ktorzy sie dáli náwieść ku zbáwieniu. Od-
powiedziałem / y rzekłem: Wiem Pánie/ iż názwan iest Nawyższy miło-
śiernym/ stądże sie nád tymi zmiłuie / ktorzy ieszcze ná świát nie przyszli/ 62
áże sie też zmiłuie nád onymi ktorzy sie obieráią w zakonie iego: á nie v- 63
kwápliwy iest / iż długie oczekawánie dawa tym ktorzy zgrzeszyli/ iáko 64
swemu stworzeniu: y szczodry iest/ ábowiem chce dárowáć ile komu po- 65
trzebá: y mnogiego miłośierdzia / bo rozmnaża wielce miłosierdzie tym 66
ktorzy ninieyszy są/y ktorzy przeminęli/y ktorzy máią ieszcze być. Bo gdzie- 67
by on nie rozmnożył miłośierdzia swego/wszákby nie był ożywion świát
z tymi ktorzy beda dziedziczyć ná nim. Y odpuszcza: bo gdzieby on nieod- 68
puścił z dobroći swey / áby sie vlżenie sstáło tym ktorzy niepráwość czy-
nili z ich niepráwości/niemogłáby z tysiacá dziesiata część ludzi być obży-
wioná. A Sedzia gdzieby nie przeyzrzał tym ktorzy vzdrowieni są sło- 69
wem iego / á nie wygládził mnostwá sporow / wszákby snadź nie zostáło 70
z niezliczney wielkości/ iedno bárzo máło.

Kápit: 8.

¶ Aczkolwiek Pan Bog rzeczon miłosiernym ná tym świećie dla grzesznych/ wszákoż wiecey bedzie potępionych/ niżli zbáwionych.

Y odpo-

1 Odpowiedźiał mi / y rzekł: Ten wiek vczynił
2 Nawyższy dla wielu/á przyszły dla niewielu. A powiem przed
toba podobieństwo Ezdrászu. Jáko ty będzieß pytał ziemie/
á powieć tobie/żeć da ziemie dáleko wiecey/z ktoreyby był gárniec/á troche proßku/ z ktorego bywa złoto: Tákci są y vczynki ninieyßego wieku.
3 Mnodzy są stworzeni / ále máło ich będzie zbáwionych. Odpowiedziałem/ y rzekłem:
4 Połkni tedy duszo zmysł/á pożrzy co smákuie. Abowiem
5 zßedłeś sie byś vsłuchał/ á chcąc prorokowáć. Boć nie dano tobie czásu/
6 iedno tylko żyć. O Pánie/iesli niedopuściß słudze twemu/ábysmy sie modlili przed toba/ á żebyś nam dał nasienie sercu/ á smysłowi dobra spráwe/skądby mogł byc owoc/skądby mogł życ wßelki náruszony: y ktoż będzie mogł znośić mieysce człowiecze?
7 Bo ty sam iesteś/ á my wßyscy ie-
8 steśmy iedno tworzenie rąk twoich/iákoś mowił: y iákoż teraz w żywocie mácierzyńskim spráwione iest ciało/y dawaß członki: záchowano bywa w ogniu/y w wodzie stworzenie twoie: y przez dziewieć księżycow cierpi twoie tworzenie/ twoie stworzenie ktore w nim stworzone iest:
9 áże y ono záchowywa/co bywa záchowywano/oboie będzie záchowáne.
A záchowány żywot/ nikiedy záśie wydáie te rzeczy / ktore w nim zrosły.
10 Boś roskazał członkom/to iest piersiam/ áby dawáły mleko vżytek piersi/
11 áby sie to karmiło co stworzono iest/áż do czásu niektorego/á potym ábyś
12 go spráwnym vczynił twemu miłosierdziu. Odchowałeś go twoią spráwiedliwością/ y wyćwiczyłeś w zakonie twoim/ y karałeś go twym ro-
13 zumem: y vmorzyß go iáko swe stworzenie: á ożywiß go/ iáko vczynek
14 twoy. Jesliż wiec tego zátráciß / ktory ták wielką praca stworzon iest/ zá twym roskazánim łatwie to zrzedźić/ áby y to co sie ták sstawáło/było
15 záchowano. A teraz Pánie będę mowił. O káżdym człowiecze ty lepiey
16 wieß. A o ludu twoim/prze ktory boleie: y o dziedzictwie twym/dla ktorego ia płácze: y o Jzráelu/ dla ktorego smutny iestem: y o Jákobie/ dla
17 ktorego żáłuie: á prze to poczne sie modlić przed toba sam záśie/ y zá nie:
18 bo widzę vpadki náße/ ktorzy mießkamy ná ziemi. Alem słyßał o prętkośći Sędziego ktory ma byc. Przeto vsłyß głos moy / y zrozumiey mowę
19 moie/ á będę mowił przed toba.
20 Początek słow Ezdrászowych pirwey niżli był wźiet. Y rzekłem: Pánie ktory mießkaß w wieku/ktorego oczy podniesione są ku wirzchnim rze-
21 czam / y ná powietrze/ y ktorego Tron iest myslą nie ogárniony/ y sławá
22 nie poięta: przy ktorym stoi woysko Angiołow drżąc/ktorych záchowánie w wietrze y w ogniu obráca sie/ ktorego słowo prawdźiwe/ y powieśći
23 trwáłe: ktorego roskazánie mocne/á rospráwienie strásßne/ ktorego poyżrzenie wysußa przepáśći/á zágniewánie czyni zwiedniáłe gory/y praw-
24 dá świádectwo wydawa. Wysłuchay modlitwę sługi twego/á przyimi
25 w vßy prośbę stworzenia twoiego. Bo pokim żyw/ będę mowic: y poki
26 co rozumiem/będę odpowiádał. Nie pátrz ná wykroczenia ludu twego/
27 ále ná te ktorzy tobie w prawdzie służą. Ani pogląday ná złośliwe chući
28 narodow / ále ná te ktorzy twoie świádectwá z boleśćiámi strzegli / áni rozmyslay/ktorzy przed obliczności twoią fáleßnie sie obchodźili/ále po-
29 mni ná te ktorzy z woli twoiey boiaźń poználi. Ani chćiey zátráćić tych ktorzy bydlece obyczáie mieli/ále pátrz ná one ktorzy zakon twoy iásnie v-
30 czyli. Ani sie gnieway ná one ktorzy gorßy niżli bestye są osádzeni/ále miłuy ony ktorzy záwżdy w twey spráwiedliwośći y sławie duffáią. Abo-
31 wiem my y oycowie náßy ná tákie choroby choruiemy. A ty dla nas grze-

ßnych/miłosiernym będzieß názwan. Bo iesli będzieß raczył zmiłowáć sie 32
nád námi/ tedy cie miłosiernym będą zwáć/ á zwłaßczá nád námi ktorzy
nie mamy vczynkow spráwiedliwych. Boć spráwiedliwi / ktorzy máią 33
wiele vczynkow dobrych odłożonych/ z swych własnych vczynkow wez-
ma zapłáte. Co bowiem iest człowiek/żebyś sie nań miał gniewáć? álbo 34
3.Re:8.℣46. ten narod skáżitelny/ żeby sie miał ták gorlić z niego? Zaprawdeć żaden 35
2.Pa:6.℣36. nie iest z tych ktorzy sie zrodźili/ żeby kiedy źle nieczynił/ y z tych ktorzy cie
wyznawáią/by kiedy nie wykroczył. W tym záiste zwiástowána będźie
spráwiedliwość y dobroc twoiá Pánie/gdy sie nád temi zmiłuieß/ktorzy
niemáią postáci dobrych vczynkow.

Y odpowiedźiał mi/y rzekł: Dobrześ poniekad mowił/á podług słow 37
twoich/ták sie też sstánie. Iż niebędę w prawdźie myślił ná stworzenie o- 38
nych/ktorzy zgrzeßyli przede śmiercią/przed sądem/ przed zátrácenim: ále
Gene:4.℣4. sie będę kochał w stworzeniu spráwiedliwych/y będę też pámiętał ná piel- 39
Mat:13.℣4. grzymowánie/y ná zbáwienie/y ná wźięcie odpłáty. A ták iákom mowił 40
& 20.℣16. ták y iest. Abowiem iáko oracz miece ná ziemie osiewkę obfitą / y ßczepia 41
mnostwo ßczepi/ ále podczás nie wßystko co wysiał dochowano bywa/
áni wßystko co wßczepił przyimie sie: ták y ci ktorzy ná świecie násiani
są/ nie wßyscy będą zbáwieni.

Y odpowiedźiałem/y rzekłem: Jeślim pozyskał łáskę / niechay mowię: 42
Ktorym obyczáiem násienie oraczowo/ iesli nie wznidźie / álbo nie będzie 43
miáło dżdżu twego czásu słußnego / álbo gdyby wyprzáło od wielkośći
dżdżá/tedy ginie: takież y kożdy człowiek / ktory rękámi twemi stworzo- 44
ny iest/y ty iemu obrázem miánowány/bo ieśteś mu przypodoban/dla kto-
regoś wßystko stworzył/y przyrownałeś gi násieniu oraczowemu. Nie
gniewayże sie ná nas/ ále przepuść ludu twemu/y smiłuy sie nád dziedzic- 45
twem twoim. Bo ty nád stworzeniem twoim litość okázuieß.

Odpowiedźiał ku mnie/y rzekł mi: Co iest ninieyßze/to ninieyßym/á co 46
przyßłego / będącym. Bo wielec ießcze nie dostáie / byś miał miłowáć 47
stworzenie moie wiecey niż ia: á ktobie y onemu częstokroć przybliżałem
sie/ále niespráwiedliwym nigdy. Ale y w tym dźiwnym ieśteś v Nawy- 48
ßego/ iżeś sie vpokorzył iáko ná cie słußa/ á nie osądźiłeś sie być godnym/ 49
ábyś był miedzy sprawiedliwymi wielce vwielbion. Przetoż nędze mno- 50
gie/y mizernymi sie sstáną oni ktorzy mießkáć będą ná świecie ostáteczných
czásow/że w wielkiey pyße chodźili. A ty o sobie rozumiey/y o podobnych 51
sobie ßukay sławy. Boć wam otworzony iest Ray/wßczepiono iest drze- 52
wo żywotá/zgotowány iest przyßły czás/przypráwioná iest obfitośc/zbu-
dowáne iest miásto/doświadczone odpoczynienie/ dokonána iest dobroć/
y wypráwioná mądrość. Korzeń złego zápieczętowan iest przed wámi: 53
chorobá y mól/schowáne są przed wámi/y do piekłá vciekło skáżenie w zá-
pámiętániu. Przeminęły boleści/y ziáwion iest ná ostátku skarb niesm er- 54
telnośći. Nie przyczyniayże wiecey / pytáiąc sie o mnostwie tych kto- 55
rzy giną. Bo y ci wźiawßy swiebodę / wzgárdźili Nawyßego / y zakon 56
iego porzucili / á drogi iego opuścili. Ktemu ießcze spráwiedliwe iego 57
Psal:13.℣1. potłoczyli/y mowili w sercu swoim. Nie máß Bogá / á záprawdę wie- 58
& 52.℣1. dząc że vmieráią. Bowiem iáko was przyimą one przerzeczone rzeczy: 59
ták ich prágnienie y męká/ktore są im nágotowáne/ábowiem niechćiał/áby
miał być człowiek zátrácon. Ale y ci ktorzy stworzeni są/splugáwili imie 60
onego ktory ie vczynił: y nie byli wdźięczni onemu / ktory im nágotował
żywot. Dla tegoż sąd moy teraz sie przybliża. Czegom nie wßystkim oka- 61
zał/iedno tobie/á tobie podobnym nie wielu. Tedym odpowiedźiał/y rze- 62
kłem:

63 kłem: Oto teraz Pánie okazałeś mi bárzo wiele známion/ ktore poczniesz czynić ostáteczných czásow: áleś mi nie okazał ktorego czásu.

Kápit: 9.

¶ Sady Boskie iáko y inne iego wielkie spráwy/ vprzedza niektore známioná.

1 Odpowiedział mi / á rzekł: Mierz mierząc czás
sam w sobie: y będzie gdy vyżrysz / gdy iuż przeminie cześć iá-
2 ka známion tych/ ktore są tobie opowiedziáne/ tedy zrozumiesz
żeć iuż iest ten czás/ ktorego pocznie Nawyższy náwiedzáć świát / ktory
3 od niego iest stworzony. A kiedy da sie widźieć ná świecie/zrussenie mieysc
4 y ludźi strwożenie: tedy porozumiesz/iż o tych mowił Nawyższy/ode dni
5 ktore były przed tobą od początku. Bo iákoć káżda rzecz ktora iest stwo-
rzoná ná świecie/ma początek/tudźiesz y dokonánie/á to skończenie iest iá-
6 wne: ták y czásy v Nawyszego początki máią iásne w cudách y mocách/ y
7 skończenia w skutkách y známionách. Y będzie/że káżdy ktory będzie zbáwio
nym/y ktory będzie mogł vyść przez vczynki swoie/y przez wiáre ktoraście
8 vwierzyli/ vchroni sie przerzeczonych niebespieczności/y vyższy zbáwienie
moie w ziemi moiey/ y w gránicách moich / bom sie poświecił od wieku.
9 Ná ten czás będą litowáć / ktorzy tu teraz źle vżywáli drog moich: y w
10 mękách będą mieszkáć/ci ktorzy ie odrzucáli zgárdźiwszy. Bo ci ktorzy mie
11 niepoználi / poki żyli dobrodźieystwá otrzymáli: y ci ktorzy sie brzydźili
12 zakonem moim / poki ieszcze mieli swiebodę / y poki ieszcze mieli gotowe
mieysce pokuty/ nie wyrozumieli/ ále wzgárdźili: ci muszą po śmierci w
13 mece poznáć. A ták ty niechciey być ták ieszcze dwoznym/byś miał pytáć/
co zá męki niepobożni będą cierpieć: ále owszem ná to pytay / iáko spra-
wiedliwi będą zbáwieni/y ktorych iest świát/y dla ktorych świát/y kiedy.
14 Y odpowiedziałem/y rzekłem: Mowiłem niegdy/y teraz mowię/y po-
15 tym będę mowił: iż wiecey iest tych ktorzy giną / niżli tych ktorzy będą
16 zbáwieni: ták iáko sie mnoży nawálność nád kroplę. Odpowiedział mo- Matt:10. ✠ 6.
17 wiąc do mnie: Jáka rola tákie y nasienie. Y iákie kwiatki/tákie y bázwy:
y iáki robotnik táka y robotá: y iáki oracz/tákie y oránie: bo czás był wie-
18 ku. A teraz gdym gotował tym ktorzy teraz są/przedtym niżli sie stał świát
ná ktorymby mieli mieszkáć/á żaden mi sie nie zástáwił. Bo ná on czás ká-
19 żdy/ále teraz ludźi stworzonych ná tym świecie spráwionym/y w żniwie
nie vstawáiącym/y zakonu niewybádánym/ popsowáły sie obyczáie ich.
20 Y oglądałem świát / á oto byłá nieprzespieczność dla myśli ktore ná nim
21 przyszły. Vyżrzałem to / y przepuściłem mu bárzo: y záchowałem sobie
22 ziárno z groná/y szczepy z pokolenia mnogieg. Niechaszt tedy zginie mno-
stwo / ktore sie bez przyczyny národziło / á niech zostánie ziarnko moie/ y
23 szczep moy: bom z wielką pracą dokonał. A ty iesli sie wdaszt w rzecz siedm
24 dni ieszcze/á nie będziesz sie w nie pościł: poydźiesz ná pole zákwitłe gdzie
domu niemászt budowánego: y będźiesz iadł/ ále tylko kwiatki polne/mie-
25 sa áni vkusisz/y winá pić nie będźiesz/iedno tylko kwiáty. Proś nawysz-
szego bez przestánku/tedyć przyide do ciebie/ y będę mowić z tobą.
26 Y szedłem iáko mi rzekł ná pole/ktore zową Ardát/y siedziałem tám w
kwieciu. A pożywałem ziół polnych/y náiadłem sie ich do sytości. Y stá-
27 ło sie po siedmi dni/á iam siedział ná sienie/á serce moie kłopotáło sie we
28 mnie/iáko y pierwey. Y otworzone są vstá moie/á począłem mowić przed Exo:19. ✠ 19
29 Nawyszym / y rzekłem: O Pánie / ty wyiáwiáiąc sie nam/ vkazałeś sie & 24. ✠ 3.
oycom

oycom náſzym ná puſzczey/ ktora y bezdrożna ieſt y niepłodna/kiedy wy-
Deu:4. ℣ 12. chodźili z Egiptu. A mowiłeś mowiąc: Ty Izráelu ſłuchay mie/ y ná- 30
śienie Jákobowe/pilnie bácz ná ſłowá moie. Oto ia rozśiewam w was 31
zakon moy/á vczyni w was pożytek/á będziećie vwielbieni przezeń ná wie
ki. Abowiem oycowie wáſzy wźiąwſzy zakon/ nie chowáli go / y przy- 32
kazáń moich nie ſtrzegli: y ſtał ſie owoc zakonu niepłodny/bowiem nie-
Exo:32.℣28. mogł/ iż twoy był. A ták/ ći ktorzy zakon wźieli/poginęli/ nie ſtrzegąc te- 33
go co w nich wśiano było. A pátrz żeć ták biegiem poſpolitym bywa/ iż 34
gdy przyimie w śie źiemiá naśienie / álbo morze okręt / álbo naczynie iáki
pokarm álbo napoy: tedy gdy ſie ſkáźi ono w co záśiano/álbo w co wło-
żono było/że y to poſpołu co wśiano ieſt/álbo wſypano ieſt/álbo co przy- 35
ięto ieſt/káźi ſie y niſzczeie/á one rzeczy przyięte iuż nie trwáią v nas. Ale
nam nie ták ſie ſtáło. Abowiem my ktorzyſmy zakon przyięli / grzeſzac 36
zginęlichmy/y ſerce náſze ktore zakon przyięło: ále zakon nie záginął/ále zo- 37
ſtał w ſwym vśiłowániu.

A gdym to mowił w ſercu ſwoim/poyźrzałem oczymá ſwemi/y vyźrza- 38
łem niewiáſte po práwey ſtronie/ á oná nárzeka/ y płácze z krzykiem wiel-
kim/ á ná vmyſle bárzo bolála / odźienie ná niey potárgáne / y popioł ná
głowie iey. A opuścił em one myśli/w ktorem ſie był wdał/ á obrocił em ſie 39
k niey/ y rzekłem do niey: A przecz ták płáczeſz? á przecz ták żáłuieſz ná v- 40
myſle ſwym. A rzekłá do mnie: Niechay mie Pánie moy/ niech śiebie ſá- 41
má opłácze/ á przydam wiecey boleści: bom bárzo gorzkiego teraz vmy-
ſłu/y poniżonam bárzo. A rzekłem do niey: Cożći ſie ſtáło? powiedz mi. 42
Rzekłá do mnie: Byłám niepłodna ſłużebnicá twoiá / á nie rodźiłám be- 43
dąc zá mężem trzydzieśći lat. A ia záiſte ná káżdą godźinę/y ná káżdy dzień 44
przez te trzydzieśći lat/proſzę Nawyżſzego w nocy y we dnie. A ſtáło ſie po 45
trzydzieśći lat/wyſłuchał mię Bog ſłużebnicę twoię/ y poyźrzał ná poko-
rę moię/y obaczył ná frásunek moy/ y dał mi ſyná: tedy kochałám ſie z te-
go bárzo y ia ſamá/y mąż moy/y wſzyſcy mieſzczánie moi/y czćilichmy z te-
go bárzo Mocnego. A wychowałam go z wielką pracą. Potym ſtáło ſie 46
gdy dorośł/y przyſzedł czás áby poiął żonę/ſpráwiłám mu weſele. 47

Kápit: 10.

¶ Przez niewiáſte płáczącą/y záśie weſołą známionowano Jeruzálem.

Stáło śie/gdy wſzedł ſyn moy do łożnice ſwoiey/ 1
padł y vmárł: y wywrocilismy wſzyſcy świátłá/á wſtáli w- 2
ſzyſcy mieſzczánie moi áby mie ćieſzyli/ y odpoczynęłám do dru-
giego dniá áż do nocy. A ſtáło ſie/ gdy ſie wſzyſcy vpokoili/ ći ktorzy mie 3
ćieſzyli ábych ſie vſpokoiłá: wſtáłám w nocy y vciekłám: y przyſzłám iá-
ko mie baczyſz ná to pole: y myſle ſie iuż niewrocić do miáſtá / ále tu zo- 4
ſtáć: ále áni ieść/áni pić/iedno bez przeſtanku żáłowáć/y pościć poki nie-
vmrę. A opuścił em onę mowę w ktoram ſie był wdał / á odpowiedźia- 5
łem iey z gniewem/y rzekłem: O ſzalona nád wſzyſtkie niewiáſty/ za nie- 6
widźiſz łkánia náſzego/ y co ná nas przypada? Abowiem Syon mátká 7
náſzá wſzelákim ſmutkiem fráſuie ſie/y poniżoná ieſt wielkim poniżeniem/
á płácze rzewno. A teraz poniewaſz wſzyſcy płáczemy y ieſteſmy ſmutni: 8
bowiemeſmy wſzyſcy záſmuceni: á ty dla iednego ſyná ták ſie ſmećiſz? Zo- 9
pytay iedno źiemie/tedyć powie: iż tá ieſt ktoraby miáłá płákáć vpádu ták
wiela tych/ ktorzy ſie ná niey rodzą. A z niey wſzyſcy od początku ſą zro- 10
dzeni/

dzeni/y ini nástáná: á oto málem wszyscy ná zátrácenie idá/y ná zginienie
11 wiele ich odchodzi. A ktoż tedy wiecey ma płákáć/ iesli tá ktora ták wiel-
kie mnostwo strácilá/czyli ty ktora dla iednego sie kłopoczesz? Ale iesli mi
12 rzeczesz: Iż nie iest płácz moy podobny ziemi/ zem ia owoc żywotá mego
13 strácilá/ ktorym z bolesciámi poczelá y porodzilá: á ziemiáć podług dro-
gi ziemskiey/y odeszło ná niey mnostwo ninieysze/iáko sie przytráfilo. A ia
14 tobie powiádam/iákoś ty z bolescia porodzilá/ ták y ziemiá dawa owoc
15 swoy człowiekowi od początku / onemu ktory ia vczynił. A ták teraz zá-
trzymay samá w sobie bolesć swa/á znoś mocnie te przypadki ktore cie do-
16 tknęły. Bo iesli będziesz miec zá spráwiedliwe vłożenie Boże/y ráde iego
17 swego czásu przyimiesz/y w tákowych rzeczách będziesz pochwaloná. Idź-
że tedy do miástá do meżá twego.
18 Tedy mi rzekłá: Nie vczynie áni poyde do miástá/ále iuż tu vmre. A v-
19 myslilem ieszcze mowić do niey/ y rzekłem: Niechciey ták czynić iáko mo-
20 wisz/ ále pozwol námawiáiacemu. Bo iáko wiele iest vpádow Syon?
21 Bądź pocieszoná dla bolesci Ieruzálem. Widzisz dobrze/żeć Swiątnicá
nászá spustoszáłá / y Ołtarz nász rozwálon / y Kośćioł nász zburzon iest/
22 y Zołtarz nász poniżon iest/y chwalá vmilknełá/y rádość nászá rozsypáłá
sie/ y świátło lichtarzá nászego zgászone iest / y Archá zakonu nászego ro-
zerwána iest/y świecone rzeczy násze splugáwione sa/á imie ktorego wzy
wano nád námi/ málem zgwałcone iest/ y dziatki násze pohánbione sa/
y Kápłani nászy popaleni sa/ y Lewitowie nászy w niewolá zágnáni/
y pánny násze splugáwione sa/á niewiásty násze gwałt cierpiáły / y spra-
wiedliwi nászy pochwyceni sa/ y dziatki násze potrácone sa/á młodzieńcy
23 nászy służyli/y mocarze nászy zemdleli/ á co ná dewszystko wietszego iest/
osobliwy znák Syon/że vstąpiło sławy swoiey. Bo y wydáne iest w rece
24 tych ktorzy nas nienawidza. Ty tedy otrzesni twoy smutek wielki/y odłoż
od siebie mnostwo bolesci/áby sie zás nád tobą smiłował mocny/y odpo-
czynienie tobie vczyni Nawyższy/ odpoczynek od pracey.
25 A stáło sie gdym do niey mowił / oblicze iey roświecilo sie nagle/ y po-
stáwá á wzrok iey był błyskáwy/ták żem sie iey lekł wielce/y myslilem co-
26 by to było? Alić oto nagle wypuscilá głos wielki/ pełny boiáźni/ iż sie
27 ziemiá trzesłá od krzyku oney niewiásty. A vyźrzałem/á ono mi sie iuż wie
cey niewiástá nie vkázáłá/ále miásto budowano/ y mieysce mi vkázowa-
no z gruntow wielkich: tedym sie lekł y záwołałem głosem wielkim/y rze
28 kłem: Gdzie iest Angioł Vryel/ktory z przodku był przyszedł do mnie? Bo Sup: 4. ℣ 1.
on mi kazał przyść w mnostwie w záchwyceniu rozumu tego/y stał sie ko-
29 niec moy ná skáżenie / á modlitwá moiá w pohánbienie. A gdym ia to
30 mowił/alić przyszedł do mnie/y vyźrzał mie: á otom iuż leżał iáko vmárły/ y rozum moy zináczył mi sie/ tedy mi viał práwą reke/ y posilił mie/ y
31 postáwił mie ná nogi moie/á rzekł mi: Coc sie dzieie czemuc sie ták zásmu
cił rozum twoy/y zmysł sercá twego? y czemu ták zsoba trwożysz? A rze-
32 kłem: Iżeś mie opuścił/á iam vczynił podług słow twoich/ y wyszedłem
ná to pole/ á otom widział/y widzę czego wysłowić niemoge. A rzekł do
33 mnie: Stań iáko mąż/á vpomnie cie. A rzekłem: Mow ty Pánie moy ku
34 mnie/á nie odstępuy odemnie/ábym dármo nie vmárł: bom widział cze-
35 gom niewiedział/ y słysze czego niewiem. Alboć moy zmysł mie myli/czyli
36 sie śni duszy moiey? A ták teraz cie proszę/ábyś okazał słudze twemu to zá-
37 chwycenie teráźnieysze. Odpowiedział/ y rzekł do mnie: Słuchay mie/ á
38 náucze cie/y powiemci o tym/czego sie boisz: boc Nawyższy obiáwił tobie
39 táiemnice wielkie. Widział vprzeyma droge twoie/ żeś sie bez przestánia
fráśował

fráſował o lud twoy/ y bárzoś żáłował Syonu. A ták to ieſt wyrozu- 40
mienie widzenia tego/ ktorec ſie vkazáło przed máluczką chwilą/ktoraś o- 41
baczył że płácze/ iáłeś ią cieſzyć. A teraz iuż oſoby niewiáſty nie widźiſz/ 42
álec ſie vkazáło miáſto ktore budowano: á żec ſie vſkarżáłá vpádku ſyná
ſwego/to iuż wypráwá ieſt. Tá niewiáſtá ktoraś widźiał/ieſtci Syon/ 44
á iákomci rzekł/ktora y teraz oglądaſz/iáko miáſto zbudowáne. A iżci rze- 45
kłá/że byłá niepłodna trzydzieśći lat/dla tego/że było trzydzieśći temu lat
kiedy w niey nie byłá ieſzcze ofiárá ofiárowaná. A ſtáło ſie po trzydzieśći 46
lat/zbudował Sálomon miáſto/y ofiárował ofiáry: toć iuż było/że nie-
płodna porodziłá ſyná. A żec rzekłá / iż go wychowáłá z pracą / to było 47
mieſzkánie w Jeruzálem. Zec też rzekłá/ iż ſyn moy przyſzedſzy do łożnice 48
ſwoiey vmárł/ y przypádłá nań przygodá: to było on vpad/ktory ſie ſstał
miáſtu Jeruzálem. A oto widziałeś podobieńſtwo iego/ á iż ſyná płákáłá/poczałeś ią cieſzyć: á o tych rzeczách co cię podkáły/tomci miał powie- 49
dźieć. A teraz widzi Nawyſzſzy/żeś ſie z vmyſłu záfráſował/á że zzupeł- 50
nego ſercá cierpiſz dla niego/okazałci iáſność ſławy iego/y piękność ozdo-
by iego. Bo przetomci był rzekł/ábyś zoſtał ná polu/gdzie domu nie zbu- 51
dowano. Bom ią to wiedział/żec Nawyſzſzy poczynał te rzeczy okázo- 52
wáć. Dla tegomci rzekł/ábyś przyſzedł ná pole/ gdzie niemáſz gruntu bu- 53
dowánia. Abowiem nie mogło ono mieyſce znośić budowánia / roboty 54
ludzkiey/ ná ktorym poczęło ſie było vkázowáć miáſto Nawyſzego. A ták 55
ty nie boy ſie/ á niech ſie nie leka ſerce twoie: ále wnidź/oglądayże świet-
ność / y wielkość budowánia / ile może poiąć wzrok oczu twoich: á po- 56
tym vſłyſzyſz/ile może ſłuch vſzu twych ſłyſzeć. Bo ty błogoſłáwieńſzy ie- 57
ſteś nád wiela/ y powołaneś ieſt od Nawyſzego/ iáko nie mnodzy. A tey 58
nocy ktora ma być z iutrá/zoſtánieſz tu: y vkażeć tobie Nawyżſzy widze- 59
nia/ zwierzchnych rzeczy/ktore vczyni Náwyżſzy tym ktorzy mieſzkáią ná
ziemi/ od napoſlednieyſzych dni. A ſpałem tám one noc/y druga/ iáko mi 60
był rzekł.

Káptt: II.

¶ Vkazał ſie Ezdráſzowi w widzeniu ſtráſzny Orzeł/ wſzyſtkiego świátá pánowánie ſobie ſpoſabiáiac.

A Vyżrzałem ſen/á oto wychodził z morzá Orzeł/ 1
ktory miał dwánaśćie ſkrzydeł piór/á trzy głowy. A vyżrałem 2
że oto rozſzyrzał ſkrzydłá ſwoie po wſzyſtkiey ziemi/ á wſzyſcy
wiátrowie niebieſcy dęli nań/á zbieráli ſie. A vyżrzałem/álić z onych piór 3
iego/ wyráſtáły przeko drugie piorá / á te zakończáły ſie w pioreczká má-
luczkie y drobne. Bo głowy iego były ſpokoyne/á śrzednia głowá wiecz- 4
ſza byłá niż drugie głowy/ále y tá odpoczywáłá z drugiemi. A vyżrzałem 5
á oto Orzeł leciał ná ſwym pierzu/y krolował ná ziemi/y nád tymi ktorzy
mieſzkáią ná niey. A vyżrzałem/ iż mu były poddáne wſzyſtkie rzeczy pod 6
niebem/ y żadny mu ſie nie ſprzeciwiał/ áni ieden z tego ſtworzenia/ ktore
ieſt ná ziemi. A widziałem/ á oto Orzeł wſtał ná páznokty ſwoie/y wy- 7
dał głos pierzem ſwoim/ mowiac: Nie wſzyſcy záraz czuyćie/ ſpi káżdy 8
ná ſwym mieyſcu/á czáſem bądzcie czuyni. A głowy náoſtátek niechay zá- 9
chowáne będą. A vyżrzałem/że on głos nie wychodził z głow ieg/ále z po- 10
śrzodku ciáłá iego. A policzyłem poprzeczne piorá ieg/ á oto było ich oſm. 11
A vyżrzałem záś/álić z prawey ſtrony wſtáło iedno pioro/y krolowá- 12
ło po wſzyſtkiey ziemi. A gdy ták krolowáło/ſtáło ſie/że mu przyſzedł ko- 13
niec/ á

niec/ á nie vkazáło sie wiecey mieysce iego: tedy powstáło zás pioro we-
14 dle niego/ y krolowáło. A to długi czás trzymáło. Y stáło sie gdy krolo-
wáło/że przychodził koniec iego/iż sie też nie vkazáło iáko y pierwsze. Alić
15 głos wypuszczon iest iemu/ mowiac: Słuchay ty pioro/ktoreś trzymáło
16 przez ták długi czás ziemie. Toć zwiástuie tobie/pierwey niż sie poczniesz
17 nie vkázowáć. Żaden po tobie nie bedzie trzymáć czásu twoiego/ ále áni
18 połowice iego. Y podniosło sie trzecie/á trzymáło ksiestwo iáko y pirwsze
19 y to potym sie nie vkazáło. Toż ták ná wszystkie przychodziło ine/że kożde
20 zosobná ksiestwo trzymáło/poty sie zás nievkázowáło. Y vyżrzałem/ á oto
zá czásem drugie piorá wznosiły sie po práwey stronie/áby też y te trzymá-
21 ły ksiestwo: á z tych były ktore ácz trzymáły/ále wnet zás schodzili. Bo y
22 niektore z nich wznosiły sie/ále przedsie nie trzymáły ksiestwá. Y widzia-
łem potym/że sie iuż nie vkázowáłá oná dwánaście pior/y dwie skrzydle
23 w ktorych piorá były/á nic nie zostáło ná ciele Orłowym/iedno dwie gło-
24 wie nie ruszáiace sie/ á sześć skrzydeł. Y widziałem że z sześći skrzydeł od-
dzieliły sie dwie/ y zostáły pod głowa / ktora iest po práwey stronie. Bo
25 czterzy zostáły ná swym mieyscu. Vyżrzałem też/á oto piorá co pod skrzy-
26 dłem/ myslily sie wzniesć/ á otrzymáć ksiestwá. Y vyżrzałem/ że sie iedno
27 pioro podniosło / ále wnet zás zniknęło. A ktore/ rychley niżli pierwsze
28 zniknęły. Potym widziałem/że one dwie piorá ktore pozostáły/sámy zso-
29 ba myslily/áby też krolowáły: á zá tym gdy oni myslili/oto iedná z głow
odpoczywáiacych / ktora byłá we srzodku / ocucáłá: bo tá głowá byłá
30 wieczsza niż ktora z onych dwu. Y vyżrzałem/ że sie spoiły ony dwie gło-
31 wie z tą: álic oto náwroćiłá sie głowá z tymi ktore z nią były/y ziádłá one
32 dwie piorá pod skrzydły/ ktore myslily krolowáć. A tá głowá / przestrá-
szyłá wszystke ziemie/y pánowáłá nád nią/y tymi ktorzy mieszkáią ná niey
z pracą wielką/y moc odzierżáłá okręg ziemie/náde wszystkie skrzydłá kto
33 re były. Potymem widział/ álić oná srzednia głowá nagle zniknęłá/y tá
34 iáko skrzydłá. Ale zostáły dwie głowie/ ktore takież krolowáły ná ziemi/
35 y nád onymi/ ktorzy ná niey przebywáią. Y vyżrzałem/że głowá po prá-
wey stronie / pożárłá one ktora byłá po lewey.

36 Y vsłyszałem głos ktory ku mnie mowił: Poyżrzy przeciwko sobie/á o-
37 bácz to co widzisz. Y vyżrzałem/á ono iákoby Lew záiuszony z lásu ryczą-
cy: y widziałem/iż wypuszczał głos człowieczy do orłá. A rzekł temi sło-
38 wy: Słuchay ty/ á bede mowił do ciebie: á bedzie mowił do ciebie Na-
39 wyższy. Zażeś nie ty iest ktoryś został ze czterzech zwierzat/ktorem był ná-
znáczył/ áby krolowáły ná świecie moim/y áby przez nie przyszedł koniec
40 czásow ich? A czwarty przyszedszy/ zwyciezył wszystkie zwierzetá/ ktore
przeminęły/ y mocą trzymał świát z strachem wielkim: á wszystek okręg
z pracą bárzo złą/á przebywał przez ták długi czás ná okręgu ziemie zzdrá
41 dą. Y sądziłeś ziemie nie wedle prawdy. Boś zásmucał ciche/y obrażałeś
42 spokoyne/y miłowałeś kłamliwe/á pokáziłeś przybytki tych/ktorzy owoc
czynili/y stłumiłeś mury onych/ ktorzy tobie nie szkodzili. A wstąpiłá po-
43 twarz twoiá áż do Nawyższego/y pychá twoiá/ áż do mocnego. Y wey-
44 rzał Nawyższy ná hárde czásy/ á oto sie skonáły/y złości iego wypełnio-
45 ne są. Przetoż ty Orle/ wiecey sie nie vkázuy/ áni skrzydłá twoie strászli-
we/ y piorá twoie nagorsze/ y głowy twoie złośliwe/ y páznokcie twoie
46 niecnotliwe / y wszystko ciało twoie prożne / áby sie ochłodziłá wszystká
ziemiá/y przywroćiłá sie wyzwolona z twoiey gwałtowności/ áby miá-
łá nádzieie o Sądzie y miłosierdziu onego/ ktory ią stworzył.

Kápit: 12.

¶ Widzenia przerzeczonego wykład.

Stáło śie / gdy mowił Ezew te słowá do Orłá: 1
Vyźrzałem / á oto oná głowá ktora byłá zostáłá/ á nie vkazáły 2
sie czterzy skrzydłá ony/ktore kniey przystáły/á wzniosły sie by-
ły áby krolowáły: á było krolestwo ich liche/y trwogi pełne. Y vyźrza- 3
łem/że sie nie vkázowáły/á wszystko ciáło orłowe zápaláło sie/á lękáłá sie
ziemiá bárzo. A ia od oney trwogi y od záchwycenia mysli/y od boiáźni
wielkiey ocuciłem/y rzekłem duchowi memu: Otożeś ty mnie to vczynił/ 4
że sie bádaß drog Nawyßego. Oto dotychmiast spracowánym ná vmy- 5
sle/y zemdlałem w duchu moim bárzo/ták że przed wielkim strachem/ ni-
kesa we mnie mocy niemáß / tákem sie przelękł tey nocy. A ták teraz będę 6
sie modlił nawyżßemu/áby mie posiliłáż do końcá. Y rzekłem: Pánuiący 7
Pánie/ieslim nálazł łáske przed oczymá twemi/ á ieslim vspráwiedliwio-
ny v ciebie / imo inych wiele / á iesli pewnie wstepuie prośbá moiá przed
oblicze twoie/posił mie/á oznaym mnie słudze twemu wykład/ y rozdźiał 8
widzenia tego stráßliwego/ ábyś doskonále pocießył duße moie. Ponie- 9
waß żeś mie sobie miał godnym/ ktoremubyś okazał ostáteczne czásy.
Y rzekł do mnie: Ten iest wykład tego widzenia. Orzeł ktoregoś wi- 10
dźiał wychodzącego z morzá/to iest ono krolestwo/ktore widźiał w swym 11
widzeniu Dániel brát twoy. Ale nie iest iemu wyłożono/ bowiem ia to- 12
bie teraz wykłádam. Oto dni przychodzą/ á nástánie krolestwo ná źiemi/ 13
y będźie strách ieg wieczßy niżli wßytkich krolestw/ktore były przed nim.
A będą w nim krolowáć dwánaście krolow/ieden po drugim. Bo wtory 14
gdy pocznie krolowáć/ ten będźie trzymał ie przez dłużßy czás/ niżli ktory 15
ze dwunaście. Ten iest wykład dwunaście skrzydeł ktoreś widźiał. A 16
głosu ktoryś słyßał że mowił/ nie z głow iego wychodzac/ále z postrzodku 17
ciáłá iego/ten iest wykład. Iż po czásu krolestwá onego/ wznikną swary 18
niemále/y záchwiecie sie bárzo ku vpádku: iedno przedsie ná ten czás nie v-
pádnie/ále vstáwione będźie ná swoy początek. A iżeś widźiał ośm piór 19
pod skrzydły iego / ktore sie dzierżáły skrzydeł iego/ ten tego wykład. Po- 20
wstáną w nim ośm krolow/ktorych czásy będą lekkie/y látá prętkie/á dwá
z nich zginą. A gdy będźie nádchodźił czás śrzedni / czterzey będą zácho-
wáni pod czásem / gdy sie pocznie przybliżáć czás iego/ áby sie dokonáło/ 21
á dwie będą ná koniec záchowáne. A iżeś widźiał trzy głowy odpoczy- 22
wáiące/ten iest wykład. Ná ostátku iego/ wzbudzi Nawyżßy trzy krole- 23
stwá/ y zás wzowie do nich wiele rzeczy/ y pánowáć będą nád źiemią/ y
nád tymi ktorzy mießkáią ná niey z pracą wielką/nád wßystkie ine ktorzy 24
byli przed nimi. Dla tego oni názwáni są głowy orłowe. Abowiem ci 25
będą/ktorzy powtorzą złośći iego/y ktorzy dokonáią poslednich rzeczy ieg.
A iżeś widźiał głowę wietßą że sie nie vkázowáłá/ten iest wykład tego/ 26
bo ieden z nich ná łożu swoim vmrze/wßákże iednák z mękami. Bo dwu 27
ktorzy będą trwáć/miecz pobije. Iednego bowiem miecz zeżrze/y te ktorzy 28
przy nim: wßákże y ten od miecza ná ostátku pádnie. A iżeś widźiał dwie 29
podskrzydlne pioro wznaßáiące sie nád głowę/ktora iest ná práwey stro-
nie/ ten iest wykład. Ci są ktore záchował Nawyßy ku końcowi swemu 30
to iest krolestwo liche/ y záburzenia pełne.
Jákoś też widźiał y lwá/ktoregoś widźiał z lása ocucáiącego y ryczą- 31
cego/ y mowiącego do Orłá/ iże go też karał/ y niespráwiedliwośći iego

przez

32 przez wszystkie mowy iego/ iákoś słyszał: toć iest wiátr/ ktory záchował
Nawyższy ku końcowi ná nie/ y ná niepobożności ich: y będzie ie tresktał/
33 y poráźi przed niemi rozerwánia ich. Abowiem postáwi ie ná sądzie ży-
34 wo/ y będzie/że gdy ie zgromi/tedy ie pokarze/bo ostátek ludu mego wyz-
woli z nędza/ktorzy záchowáni są w gránicách moich/ y będzie ie rozwe-
selał/dokąd nieprzydzie koniec dzień sądny/ o ktorym mowiłem do ciebie z
35 sprzodku. To masz sen ktoryś widźiał/ y wykład iego. Tyś tedy sam był
36 godźien wiedzieć te táiemnice nawyższego. Przeto nápisz to wszystko w
37 kśiegi coś widźiał/ y schowáy ie ná mieyscu skrytym: y náuczysz tych rze-
38 czy co mędrsze z ludu twego/ ktorych byś sercá baczył/iż mogą poiąć y zá-
39 chowáć te táiemnice. A ty trwáy tu ina siedm dni/ábyć było vkazano/co-
kolwiek widźiáłoby sie Nawyszemu/ okázáć tobie.
40 Y szedł precz odemnie. Y stáło sie/gdy vsłyszał wszystek lud/ że przeszło
siedm dni/ á iam sie ieszcze nie wrócił do miástá/ tedy zeszli sie wszyscy od
41 namnieyszego do nawietszego: á przyszli do mnie/y rzekli: Cożesmy zgrze-
szyli przeciw tobie/ álbo cosmy ták niesprawiedliwego vczynili przeciw
42 tobie/iże opuściwszy nas/ vsiadłeś ná tym mieyscu? Abowiem tyś nam
iedurny został ze wszech ludźi/iáko grono z winnice/y iáko świecá w ciem
43 nym mieyscu/ y iáko port/ y okręt záchowan od burzey. Czyli máło mamy
44 ná złych rzeczách/ktore nas potykáią? Jesliż nas ty ieszcze opuściß/ dále-
45 ko było lepiey nam/ábysmy byli pogorzeli y my/w zápaleniu Syoná. Bo
my nie iesteśmy lepszymi onych/ ktorzy tám pomárli. Y płákáli z krzykiem
wielkim.
46 Tedy ia odpowiedźiałem im/y rzekł: Miey dobrą nádzieię ludu Izrá-
47 elski/á nie frásuy sie ty domie Jakobow. Abowiem iest o was pámiątká
48 przed Nawyszym/á mocny nie zápámiętał was w pokusie. Bom ia nie o-
puścił was/ánim odszedł od was: álem przyszedł ná to mieysce/ ábym sie
modlił zá spustoszenie Syonu/ żebym szukał miłosierdźia dla vniżenia
49 Swiątnice wászey. A teraz idź káżdy z was do domu swego/á ia przyde
50 do was po tych dniách. Odszedł tedy lud/ iákom mu kazał do miástá. A
51 iam siedźiał ná polu siedm dni/ iáko mi roskazał: y pozywałem kwiecia
tylko polnego/ źiołká tylko máiąc sobie zá pokarm przez one dni.

Kápit: 13.

¶ Drugie widzenie vkazano Ezdrásowi/o mężu ktory z morzá wyszedł z wykłádem iego.

1 Stáło śie po śiedmi dni/ że mi śie śniło w nocy.
2 A oto z morzá wiátr powstawał/ áby zburzył wszystkie wáły
3 iego. Y vyźrzałem/ á oto sie rozmagał on człowiek z tysiącmi
niebieskimi/á gdzie twarz swą obrácał áby opátrzył/ drżáło wszystko co
4 pod nim było widźiano: á gdziekolwiek wychodził głos z vst iego/ ro-
spaláli sie wszyscy ktorzy słuchali głosow iego/ iáko odpoczywa źiemiá
5 gdy poczuie ogień. Y widźiałem potym/á oto zbierało sie mnostwo ludźi
ktorym liczby nie było od czterzech wiátrow niebieskich/ áby zwalczyli
6 człowieká/ktory wyszedł z morzá. Y widźiałem/ że sam sobie wyrył gore
7 wielką/ y wlecíał ná nie. Y chciałem widźieć kráine/ álbo mieysce skądby
8 wyryta była gorá/á nie mogłem. Potymem zás widźiał/ że oni wszyscy
ktorzy sie byli zebráli nań/by go zbiorowáli/bali sie bárzo/ wszákoż iednák
9 śmieli sie potykáć. Alić/ gdy vyźrzał gwałtowny popad mnostwá przy-
chodzącego/niepodniosł ręki swoiey/ áni miecza dobył/ áni iákiego oręża

woiennego/iedno tylko iákom widźiał/iż wypuścił z vst swoich iáko dech 10
ognisty/á zwarg iego duch płomienny/á z iezyká swego wypuszczał iskry/
y burze/ y pomieszáło sie ono wszystko spolu/ on dech ognisty/ y duch pło-
mienny/y gwałtowność burzey/ y wpadł ná ono mnostwo popędliwie/ 11
ktore gotowo było wálczyć/y spalił wszystkie ták nagle/ iż żadnegó nieby-
ło vyźrzeć z onego bez liczby mnostwá/ iedno tylko proch/ y swad dymu:
y widziałem/y vlekłem sie. A potym zás widźiałem onegoż człowieká zcho 12
dzącego z gory/ y powoływáiącego ku sobie mnostwá inego spokoynegó/
y przystępowáło do niego twarzy ludzkiey bárzo wiele/ niektorych wese- 13
lacy sie/ á niektorych zás smecący sie: á niektorzy byli związáni/ niektorzy
przywodzący z onych ktorzy byli ofiárowáni: y zániemogłem od wielkie-
go strachu/ potymem ocucił/ y rzekłem:

Tyś od początku okazał słudze twemu te dźiwne rzeczy/ y poczytałeś 14
mie być godnym/ ábyś przyiął prośbe moie: przeto ieszcze teraz vkáż mi 15
wykład tego snu. Bo iáko sie domyślam w smysle moim/biádá onym kto- 16
rzy byli opuszczeni w one dni: á dáleko wiecey biádá onym/ ktorzy nie są
opuszczeni. Bo ći ktorzy niebyli opuszczeni/smutni byli. Rozumiem teraz 17
ktore rzeczy są odłożone ná ostáteczne dni/á podkáią ie/ ále y tym ktorzy o- 18
puszczeni są. Bowiem dla tego przyszli w wielkie niebespieczności/ y w 19
potrzeby mnogie/ iáko okázuią te sny. Wszákże iednák łatwiey iest temu/ 20
ktory iest w niebespieczeństwie przyśc ku temu/ niżli przeyść/ iáko obłok
od wieku/y teraz widźieć co sie przygadza w napoślednieyszym czásie.

Y odpowiedźiał mi/ y rzekł: Y wykład tego widzenia powiem tobie/ 21
y oczymeś mowił y toć otworze. Iżeś mi powiedźiał o tych/ktorzy opu- 22
szczeni są/to iest tego wykład. Ktory odeymuie niebespieczność w on czás 23
ten sie sam ostrzegł. Ktorzy w niebespieczność wpádli/ ći są ktorzy máią
vczynki y wiáre ku namocnieyszemu. Wiedzże tedy/ iż ći wiecey vbłogo- 24
sławieni są ktorzy pozostáli/ niżli oni ktorzy pomárli. Te wykłády wi- 25
dzenia. Iżeś widźiał meżá wychodzącego z sercá morskiego/tenći iest kto- 26
rego záchowywá Nawyższy od wielu czásow/ktory sam przez sie wybáwi
stworzenie swoie: y on rozrzadźi te ktorzy pozostáli. A żeś widźiał z vst 27
iego wychodźić/iákoby dech/y ogień/y burza: á iż nie trzymał miecza/ áni 28
oręża woiennego: bo pokázáłá predkość iego ono mnostwo/ ktore było
ná to przyszło/áby go zwalczyło: ten tego iest wykład. Oto dni przycho- 29
dzą/kiedy poczne Nawyższy wyswobodzáć one ktorzy są ná źiemi: á przy- 30
Mat:24. ℣. 7. dźie w záchwyceniu myśli ná one ktorzy mieszkáią ná źiemi. A iedni będą 31
myślić iákoby drugie zboiowáli/ iedno miásto drugie miásto/iedno miey-
sce/drugie mieysce/ á narod powstánie przeciw narodowi/ y krolestwo
przeciw krolestwu. A będzie gdy sie te rzeczy zstáną/ y przyda známioná 32
ktoremći vkázał: tedy ná ten czás ziáwi sie syn moy/ktoregoś widźiał iá-
ko meżá wstępuiącego.

Y będzie/ iż gdy vsłyszą wszystkie narody głos iego/ tedy złoży káżdy 33
woyne swoie w kráinie swoiey/ktore miał przeciwko drugiemu: y zbierze 34
sie w kupe mnostwo niezliczne/ iáko ono ktore chciáło przyśc y zwálczyć
go. A on będzie stał ná wierzchu gory Syon. Syon też przyidzie/y oká- 35
że sie wszystkim gotowym y zbudowánym/ iákoś widźiał gore ryto bez 36
rąk. A ten syn moy/ będzie karał z tych rzeczy ktore wynálezli Pogáni/ te 37
ktorzy prze swe niepobożności przyszli w burzą/ á dla złych myśli swych
przyszli w meki/ ktoremi poczną być meczeni/ ktore przypodobáne są pło- 38
mieniowi: y zátráći ie bez pracey przez zakon/ktory ogniowi iest przyro-
wnány. A iżeś widźiał iż zbierał k sobie ine mnostwo spokoyne/ te są dzie- 39

siecioro

40 śiećioro pokolenia/ktore zábráne są z źiemie swoiey zá dniow Ozeaszá kro- 4.Reg:17.℣3
lá/ ktorego więźniem wiodł Sálmánázár krol Assyriyski: y przeniosł ie
41 zá rzekę/ y zániesieni są do iney źiemie. A oni dáli sobie tę rádę/ áby o-
puścili mnostwo pogánow/á żeby szli do dálszey kráiny/ gdzie nigdy nie-
42 mieszkał ludzki rodzay: áby ácz nic tám chowáli poświecone spráwy
43 swoie/ktorych nie záchowáli w kráinie swoiey. A weszli przez ciásne we-
44 szcia rzeki Euffráten. Abowiem czynił im ná ten czás Nawyższy známio- Exo:14.℣21.
45 ná/y zástáwił nory rzeczne/ áby przeszli. Bo przez one kráine/ było drogi Iosue 3.℣15.
46 chodzenia przez pułtorá látá: á one kráine zowią Arsaret. Tedy mieszkáli
tám áż do ostáteczniey szego czásu: á teraz zásie gdy poczną zás przychodźić/
47 zástáwi też zás Nawyższy nory rzeki/ żeby mogli przeyść: przetoż widźia-
48 łeś mnostwo z pokoiem. Ale y ći co pozostáli z ludu twego/ ći są ktorzy sie
náyduią w gránicách moich.

49 Stánie sie tedy gdy poczńie trácić mnostwo onych narodow/ktore sie
50 zebrały/ zászczyći te ktorzy zwyćiężyli lud: á w ten czás okaże im wielkie
51 á mnogie cudá. A rzekłem ia: Pánuiący Pánie/to mi też vkáż/dla czegom
52 widźiał mężá wychodzącego z sercá morskiego. A rzekł mi: Jáko niemo-
żesz tych rzeczy ktore są w głębokośći morskiey/áni sie dowiádáć áni wie-
dźieć: ták niemoże żaden ná źiemi widźieć syná moiego/ábo onych ktorzy
53 przy nim są/ iedno tylko czásu dniá. Ten iest wykład snu tego ktoryś wi-
54 dźiał/y dla czegoś tu iest sam oświecony. Abowiem opuściłeś swoy/á o-
55 bierałeś sie około zakonu moiego/y szukałeś go. Zywot twoy sposobiałeś
56 ku mądrośći/á smysł swoy názwałeś mátką/y dla tego okazałemći zapłá-
ty v Nawyższego. Bo po drugich zás trzech dni/będę ine rzeczy do ćiebie
57 mowił/á oznaymieć poważne y dźiwne rzeczy. Odszedłem tedy/ y zstąpi-
łem ná pole/wielce sławiąc á chwaląc Nawyższego/ z tych dźiwow ktore
58 tego czásu czynił/á że gi spráwuie/ y te rzeczy ktore spráwione są pod czá-
sem/y śiedźiałem tám trzy dni.

Kápit: 14.

¶ Vkazał sie Pan Ezdrászowi we krzu/ niektore rzeczy táiemne/á przyszłe obiáwił mu.

1 Stáło śie trzećiego dniá/á iam śiedźiał pod de-
2 bem. A oto wyszedł ku mnie głos ze krzá/y rzekł: Ezdrászu/Ez-
drászu. Rzekłem/owo ia pánie: y wstałem ná nogi moie. Tedy
3 rzecze do mnie: Ziawiáiąc ziáwiłem sie we krzu/ y mowiłem do Moize- Exo: 3. ℣2.
4 szá/ kiedy lud moy służył w Egiptćie/ y posłałem go/ á wywiodłem lud
moy z Egiptu/y przywiodłem go ná gore Syná/ y trzymałem go przy so-
5 bie przez wiele dni: y powiedźiałem mu wiele dźiwnych rzeczy/ á vkaza-
6 łem mu też táiemnośći czásow/y koniec. Przykazałem mu też mowiąc: Te
7 słowá iáwne vczyńisz/ á te táić będźiesz. A terazći powiádam: Znáki kto-
8 remći vkazał/y sny ktoreś widźiał/y wykłády ich ktoreś słyszał/włoż ie w
9 serce swoie. Ty bowiem będźiesz przyiet od wszystkich/á obrocisz sie/ostá-
10 tni z rádą moią/y z tobie podobnymi/áleżby sie dokonáły czásy. Bo świát
11 vtráćił młodość swoie/y czásy przybliżáią sie áby sie stárzáły. Abowiem
12 ná dwánaście częśći rozdźielon iest świát/ á iuż go przeminęło dziesięć
częśći/y połowicá dziesiątey częśći. A ieszcze go zostáło po połowicy dzie-
13 siątey częśći. A ták teraz rozpraw dom swoy y karz lud swoy/á pocieszay
14 z nich ktorzy poniżeni. A wyrzecz sie iuż skáźitelnośći/ y puść od śiebie śmiertelne myśli/á odrzuc od śiebie wagi ludzkie/ iuż sie też zewlecz z zem-

dłego przyrodzenia/y odłoż ná iedne strone troſkliwe myſli twoie/á ſpieſz
ſie iákoby ſie przeniosł od tych czásow: ábowiem złe rzeczy ktoreś teraz wi- 15
Mat.24.✠7. 1.Ioã.2.✠18. dział że ſie przytrafiáły/záś ieſzcze gorſze będą czynić. Bo im świát będzie 16
mdleyſzy prze ſtárość/tym ſie wiecey rozmnożą złe rzeczy ná te ktorzy tám
mieſzkáią. Abowiem prawdá ſie dáley oddalilá/á kłamſtwo ſie przybliży- 17
ło. Iż ſie iuż ſpieſzy przyść widzenie ktoreś widział.

Y odpowiedziałem/y rzekłem przed tobą Pánie: Oto ia iuż odeydę iá- 18
koś mi roſkazał/ á będę karał ninieyſzy lud. Ale one ktorzy ſie záś národzą 19
ktoż będzie vpominał? A ták położon ieſt świát w ciemnośćiách/á ktorzy 20
ná nim mieſzkáią/ ſą bez świátłośći. Bowiem zakon twoy zápalony ieſt/ 21
przetoż też żaden niewie co ſie od ciebie ſtáło/álbo ktore ſie poczną vczyn-
ki. Jeſlim tedy nálazł v ciebie łáſkę/wpuść w mię duchá świętego/ á ná- 22
piſze wſzyſtko co ſie ſtáło ná świecie od początku/co było w zakonie two-
im nápiſano/áby mogli ludźie náleść ścieſzkę: á ktorzyby chcieli żyć oſtá-
tecznych czáſow/ aby byli żywi.

Odpowiedział mi/y rzekł: Szedſzy/zgromadź lud/rzeczże im/ áby cię 23
nie ſzukáli przez czterdzieśći dni. A ty lepák nágotuy ſobie tablic bukſzpa- 24
nowych niemáło/ weźmiſz z ſobą Sáreáſſá/ Dábriaſſa/ Sálemiaſſá/ Ezdrá-
ná/y Azyelá/tych piaci/ktorzy gotowi ná prędkie piſanie. Przydźże tu: 25
á ia zápalę w ſercu twoim ſwiece rozumu/ktora nie zágáśnie poki nieſkoń
czyſz tych rzeczy/ ktore poczniesz piſać. A gdy dokonaſz/ iedne rzeczy obiá- 26
wiſz/ á drugie mądrym ſkrycie wydaſz. Názáiutrz tedy o tey godźinie/
poczniesz piſać.

Y poſzedłem iáko mi przykazał/zgromádźiłem wſzyſtek lud/ y rzekłem: 27
Gen.47.✠4. Deut.4.✠5. & 5.✠6. Act.7.✠55. Słuchay Izráelu tych ſłow. Pielgrzymowáli oycowie náſzy od początku 28
w Egiptcie/y wyzwoleni ſą ztámtąd/á wźieli zakon żywotá / ktorego 29
nie ſtrzegli/ y ktorzyście też wy po nich przeſtępowáli: y daná ieſt wam 30
ziemiá zá cześć/ y ziemiá Syon/ ále y wáſzy oycowie/y wy ſami czynili- 31
ście niepráwość / á nie przyſtrzegáliście drog / ktore wam przykazał Na-
wyſzy: á on będąc ſędźią ſpráwiedliwym/ odiął od was czáſu ſwego to 32
co był dárował. A teraz wy tu ieſteście / y bráćią wáſzy v was ſą. A ták 33
ieſli będziecie pánowáć ſmyſłowi wáſzemu/á ćwiczyć ſerce wáſze/będzie- 34
cie żywo záchowáni/á po śmierći miłoſierdzie otrzymacie. Boc po ſmier- 35
ći Sąd przyidzie/ kiedy záſię ożywiemy: á ná ten czás okáżą ſie imioná
ſprawiedliwych/á złośliwych ludźi vczynki vkázáne będą. Przeto do mnie 36
teraz żaden nieprzychodź áni mie ſzukay kto/ áż do czterdzieśći dni.

Y wźiąłem piaci mężow/iáko mi roſkazał: y ſzliśmy ná pole/támżeśmy 37
trwáli. Y ſtáło ſie názaiutrz/á oto głos powołał mię/mowiąc: Ezdráſzu 38
otworz vſtá twoie/á nápij ſie czym cię nápoię. Y otworzyłem vſtá moie/ 39
á oto pełny kielich mi podawano. A to pełno było iáko wody/á bárwá ie-
go ogniu podobna. Wźiąłem tedy y piłem: y gdym ſie nápił/ ſerce moie 40
męczyło ſie rozumem/ á w pierśiách moich roſłá mądrość. Bo duch moy
był záchowan przy pámięći. Y otworzone ſą vſtá moie/ á nie záwárły ſie 41
wiecey. Nawyſzy dał rozum piaci mężom / y piſáli záchwycenia nocne/ 42
ktore były powiádáne/ ktorych niewiedzieli. A wnocy iadáli chleb/á iam 43
przez dzień mawiał/ y wnocym niemilczał. Y nápiſano przez czterdzieśći 44
dni/ksiąg dwieście y czworo. Y ſtáło ſie / gdy ſie wypełniło czterdzieśći 45
dni/rzekł Nawyſzy/mowiąc: Pierwſze ktoreś piſał/iáwnie wyłoż/á nie-
chay czytáią godni y niegodni. A poſlednich ſiedmdźieſiąt záchowaſz/ábyś 46
ie wydał mądrym z ludu twoiego. Abowiem w tych ieſt żyłá rozumu/ y 47
ſtudnicá mądrośći/y rzeká vmieiętnośći. Y vdziáłałem ták.

Kápit:

Kápit: 15.

¶ Opowiáda ćießkośći przyßłe ná wßystek świát.

1 TO mow w vßy ludu mego słowá proroctwá/
2 ktore wpuszczę w vstá twoie/ mowi Pan: y káż áby ná kárćie
3 były nápisane/ bo wierne y prawdźiwe są. Nie boy sie myśli
ná przećiwko tobie/ y niech tobą nie trwożą niedowiárstwá mowiących.
4 Bo kożdy niedowiárek / w niedowiárstwie swoim vmrze. Oto ia przy-
5 wodzę/mowi Pan/ná okrąg źiemie złe rzeczy/miecz/y głod/y śmierć/y zá-
6 trácenie: przeto że splugáwiłá niepráwość wßystkę źiemię/y wypełnione
7 są vczynki ßkodliwe ich. A dla tegoż mowi Pan: Iuż niebędę milczał nie-
8 pobożnośći ich/ktore bezbożne czynią/áni ścierpię więcey tych rzeczy ktore
złośliwie czynią. Oto krew niewinna y spráwiedliwa wola do mnie / á
9 duße spráwiedliwych krzyczą bez przestanku. Mßcząc będę sie ich mśćił/
10 mowi Pan/y przyimę káżdą krew niewinną z nich ku mnie. Oto lud moy/ Apoc. 6. v. 10. & 19. v. 2.
iákoby stadko ku zábiciu bywa przywodzon / iuż nie ścierpię dáley/ áby
11 miał mießkáć w źiemi Egiptskiey: ále go wywiodę mocną ręką/ y w rá-
mieniu wysokim/y poráże plagą iáko y pierwey / y záráże wßystkę źiemię
12 iego. Płákáć będzie Egipt y grunty iego porażką porážone/ y karániem
13 ktore przepuśći nań Bog. Płákáć będą oracze spráwuiący źiemię/ iż po-
14 ginął nasienia ich od rdze y grádu / y od gwiazd strásßliwych. Biádá
15 świátu/y tym ktorzy mießkáią ná nim: bo przybliżył sie miecz/y ztárćie ich.
Y powstánie narod przećiw narodowi ku walce/á ßáblá w ręku ich. A-
16 bowiem będzie nieustáwiczność miedzy ludźmi/á iedni ná drugie sie zmą-
cniáiąc/ nie będą dbáć ná krolá swego/ y ná książętá/ drogi vczynkow ich
17 w mocy ich. Będzie chciał człowiek do miástá iść/á niebędzie mogł. Bo
18 dla pychy ich miástá będą strwożone/ domy będą potárte/ ludzie sie będą
19 bać. Nie zmiłuie sie człowiek nád bliźnim swoim/by niemiał mieczem po-
káźić domow ich/by też niemiał rostárgáć máietnośći ich/dla głodu chle-
20 bá/y dla vćiśku wielkiego. Oto ia zwoływam/mowi Bog/wßystkie kro-
le źiemskie/ áby sie mnie bali ktorzy są od wschodu słońcá/ y od południá/
y od pułnocy/ y od libanu/ áby ie obrocili k sobie/ y oddáli co czynili dru-
21 giem: iáko czynią po dźiś dzień wybránym moim/ ták vczynię/ y oddam
w łono ich.
22 To mowi Pan Bog: Nie przepuśći práwicá moiá grzeßnikom/áni vstánie
miecz moy/ nád tymi ktorzy wylewáią krew niewinną ná źiemi.
23 Wyßedł ogień od gniewu iego/y wypalił fundámenty źiemie/á grzeßniki
24 iáko słomę zápaloną. Biádá tym ktorzy grzeßą/ á nie strzegą przykazánia
25 mego/ mowi Pan: nie przepuszczę im. Odstąpcie synowie od mocy / nie
26 plugawcie poświęcenia mego/ boć zna Pan wßystkie ktorzy grzeßą prze-
27 ćiwko niemu. Dla tegoż wydał ie ná śmierć/ y ná zábićie. Bo iuż przy-
ßły złe rzeczy ná okrąg źiemie / y zostániećie w nich/ bo nie wybáwi was
28 Bog/czemuśćie też grzeßyli przećiw iemu. Oto widzenie strásßliwe/á o-
29 blicze iego od wschodu słońcá. Y wynidą narody smokow Arábskich/ná
wozách mnogich / á iáko wiátr ich liczbá poniesie sie po źiemi/ áby sie iuż
30 bali y drżeli wßyscy ktorzy ie vsłyßą. Kármończykowie ßáleiący w gnie
wie/y wynidą iáko dźicy wieprzowie z láśu/y przyidą w mocy wielkiey/
y pospołu stáną ku bitwie z nimi/ y spustoßą cześć źiemię Assyriyskiey. Y
31 potym zmocnią sie smokowie pámiętáiąc ná swe národzenie / y obroca sie
32 spiknąwßy sie mocą wielką / áby ie ścigáli. Oni będą strwożeni/ y będą

milczeć w mocy ich/á obroca nogi swoie ku vciekániu/ y od kráiny Assy- 33
ryiskiey podwsiádácz obleże ie / á zágubi iednego z nich/ y będzie strách á
á drżenie w woysku ich/ y rostyrk miedzy krolmi ich. Oto obłoki od wſ- 34
chodu słońcá/y od pułnocy/áż do południá/y oblicże ich groźne bárzo/peł-
ne gniewu y trzáſkáwice/ y vderzą w sie społu/ á stracą gwiazde mnogą 35
ná ziemie/y gwiazdy ich/ y będzie krew od miecza áż do brzuchá / á gnoy 36
człowieczy áż do podkłádu wielbłądowegó. A będzie strách y drżenie wiel-
kie ná ziemi/y wezdrgną sie ci ktorzy vyżrzą gniew on/á trzesawicá ie po- 37
pádnie. A potý poruszą sie dżdże gwałtowne od południá/y od pułnocy/ 38
á cześc iedná od zachodu. Y zmocnią sie wiátry od wschodu/ y otworzą 39
ten obłok/ ktory wzbudził w gniewie / á gwiazdá ku vczynieniu przestrá-
chu/ku wschodniemu wiátrowi/y ku zachodowi będzie zgwałconá. Y po- 40
dniesione będą obłoki wielkie / y mocne / pełne gniewu y gwiazdá / áby
przestrászyły wszytke ziemie/y te ktorzy mieszkáią ná niey. Y wyleią ná ká-
żde mieysce wysokie y wyniesione/gwiazde strászną/ogień/y grad/ y mie- 41
cze latáiące/y wody mnogie/ ták że sie záleią zupełnie wszystkie polá/ y w-
szystkie źrzodłá pełnością wod mnogich/y rozwáląmiástá/y mury/y gory 42
y pagorki/ y drzewá w lesie/y śiáno ná łąkách/ y zboża polne. Y przeydą 43
stali áż do Bábilonu/ y zetrą ią/ zeydą sie do niego á obeydą ie / á wyleią 44
gwiazde/y wszystek gniew ná nie. Y wstánie á przeydźie proch/ y dym áż
do niebá / á wszyscy okoliczni będą go płákáć: á ktorzy pod nim zostáną/ 45
będą służyć tym ktorzy ie strászyli. Y ty Azya/ towárzyszko nádzieie Bá- 46
bilońskiey/ y sławo osoby iey: Biádá tobie nędznico / przeto żeś sie iemu 47
przyrownáłá/y stroiłáś corki twoie w wszetecznośći/ áby sie podobáłá y
chlubiłá w miłośnikách twoich / ktorzy z tobą záwżdy chćieli swą wolą
pełnić. Násłádowáłáś nienawisnego Bábilonu we wszech vczynkách ie- 48
go/ y w wynalezłkách iego. Dla tego mowi Bog: Przepuszczę ná cie złe 49
rzeczy/wdowstwo/vboſtwo/głod/ miecz/morowe powietrze/ ná spusto-
szenie domow twoich od gwałtu/od śmierći/ y sławy mocy twoiey. Já- 50
ko kwiát zwiednie gdy nástánie goracość/ktora wypuszczona iest ná cie.
Záchorzeiesz iáko vbożuchna vbita á skaráná od niewiast/ ták że cie niebe- 51
dą mogli przyiáć mocarze/y miłosnicy twoi. A zażbych sie był ia ták bár- 52
zo obrusył przećiw tobie/mowi Pan/byś byłá nie pobiłá wybránych mo- 53
ich ná káżdy czás / wynoszac bićie rąk/ y mowiąc ná śmierć ich/ gdyś sie
byłá vpiłá. Ochędoż osobę twarzy twoiey? Zapłátá wszetecznośći two- 54
iey w łonie twoim / przetoż zapłátę weźmiesz. Jáko ty czyniſz wybránym 55
moim/mowi Pan: Ták vczyni tobie Bog / á wydá cie ná złe. A synowie 56
twoi głodem pomrą/y ty od miecza zginiesz/ á miástá twoie będą zburzo- 57
ne/y wszyscy twoi ná polu od miecza vpádną. A ktorzy są ná gorách/gło- 58
dem wyzdycháią / á będą ná sobie kesáć ciáło swoie/ y krew będą pić/ od
głodu chlebá/y prágnienia wody. Niesczęsna po morzu przyidźiesz/y zásie 59
weźmiesz złe rzeczy. Y w weszciu potłuką miásto prożne/y wygłádzą nie- 60
ktorą cząstkę ziemie twoiey/ y cześć sławy twoiey wykorzenią/ wrácáiąc
sie zás do Bábilonu wywroconegó. A rozwálona będziesz im iáko zdźbło/ 61
á oni tobie iáko ogień: y pożrą cie y miástá twoie / ziemie twoie/ y gory 62
twoie/wszystkie lásy twoie/y drzewo płodne ogniem popalą. Syny two- 63
ie więźniámi powiodą/ á płát twoy zá łup będą mieć / y sławę oblicza
twoiego wykorzenią.

Kápit: 16.

¶ Strásne spustoszenie ktore ma przyść ná wszystek świát w ostáteczny czás.

Biádá

1 Biádá tobie Bábilonie/y Azya/biádá tobie E-
2 giptcie/y Syrya: Przepászce sie wormi y włosieniámi/á płácz-
cie synow wászych/ y żáłuycie: bo tuż bliskie iest ztárcie wászé.
3 Puszczon iest miedzy was miecz/ á kto iest ktoby go miał odwieść od
4 was? Wpuszczony iest miedzy was ogień/y kto iest táki żeby go zágásił?
5 Przepuszczone są ná was złe rzeczy/ kto iest ktoby ie mogł odpędzić? A za
6 kto odpędzi lwá łáknacego w lesie/álbo zágási ogień we ździe/ tuż kie-
7 dy poczńie gorzeć? Y zaż kto odżenie strzałe od strzelcá mocnego wystrze-
8 lona? Pan mocny przepuszcza złe rzeczy / ktoż iest táki ktory ie odpędzi?
9 Wyszedł ogień od gniewu iego/ kto iest żeby gi zágásił. Będzie błyskáć/
10 y ktoż sie nie będzie bał? Będzie grzmiał/ á kto sie nie będzie lekał? Pan
11 pogrozi/á kto gruntownie niebędzie ztárt od oblicza iego? Ziemiá drżáłá
12 y grunty iey. Morze sie burzy ze dná/y wáły iego rozmiotáne będą/y ryby
13 iego od oblicza Páńskiego/y od sławy mocy iego: bo mocna práwicá ie-
go/ktora łuk ciągnie/ strzały iego ostre/ ktore od niego bywáią wystrzelo-
ne/ nie vstáną gdy ie poczńie wypuszczáć ná grámice ziemie.
14 Oto bywáią puszczone złe rzeczy / á niewroca sie áż przyidą ná ziemie.
15 Ogień sie zápala/á niebędzie zágászony áż wypali grunty ziemie. Jáko sie
16 nie wráca strzałá puszczona od strzelcá mocnego/ták sie nie wroca złe rze-
17 czy/ktore bywáią puszczone ná ziemie. Biádá mnie/biádá mnie. Ktoż mie
18 wybáwi ná on czás? Początek boleści/y mnogiego łkánia/początek glo-
du/y wielkiego zátrácenia/ początek walk á będą sie lekáć mocy/ początek
19 złego/á będą wszyscy drzeć. Ná te czásy co będę czynił/gdy przyidą te złe
20 rzeczy? Oto głod/ porażká/ nędzá y vcisk/ zesłáne są kaźni ku polepszeniu/
21 á w tych wszytkich przedsie nie náwroca sie od złości swoich/ áni będą zá-
22 wżdy pomnieć ná tákowe kazánia. Oto będzie zboża tanośc wielka ná
ziemi/ták że będą mniemáć być sobie zesłány pokoy/ á ná ten czás rozrosta
23 sie złe rzeczy ná ziemi/miecz/ głod/y wielkie zámieszánie. Bo z onych ktorzy
ná ziemi mieszkáią/wiele ich od głodu pomrze/á drugie miecz potrąci/ one
24 ktorym głod nic nie vczyni/ á vmárłe iáko gnoy będą wyrzucáć/ á nie bę-
dzie ktoby ie cieszył. Abowiem zostánie ziemiá pusta / á miástá iey będą
25 zburzone. Nie zostánie ktoby orał ziemie/y ktoby ią osiewał. Drzewá dá-
26 dzą owoce/á ktoż ie zbieráć będzie? Jágodá winna dożrzeie/y ktoż ią tło-
27 czyć będzie? Bo będzie mieyscy wielkie spustoszenie. Będzie prágnął człó-
28 wiek człowieká widzieć/ álbo głos iego vsłyszeć. Abowiem będą zostá-
29 wieni z miástá dziesięć/ á dwá z ról ktorzy sie pokryią w gestych lesiech/y
30 w rospádlinách skał. Jáko zostáwiáią w sádzie oliwnym/ y ná káżdym
31 drzewie trzy álbo cztery oliwki/álbo iáko w winnicy obráney gronká zo-
32 stáwiáią/oni ktorzy pilnie winnice obieráią: ták zostáną w one dni trzey
álbo czterzey/ktorych niepobiją ci ktorzy będą wywráczáć domy ich w mie-
33 czu. Y zostánie ziemiá pusta/y role iey spłonieią od stárości/ á drogi y w-
szystkie ścieszki iey zárosta cirniem/ przeto że nimi ludzie nie będą chádzáć.
34 Płákáć będą pánny/ nie máiąc oblubieńcow/ płákáć będą niewiásty / nie
35 máiąc mężow: płákáć będą corki ich/niemáiąc pomocy/oblubieńcy ich ná
woynie poginą/á mężowie ich głodem wymrą.
36 Słuchaycież zás tego/á poznaycie te słowá słudzy Páńscy. Oto sło-
37 wo páńskie/przyimuycie ie: Niewierzcie bogom o ktorych mowi Pan. O-
38 to przybliżáią sie złe/á nie zámieszkáią. Jáko brzemienna kiedy rodzi dzie-
39 wiątego księżycá syná swego / gdy iuż nádchodzi godzina rodzeniu iey/
przed dwiemá álbo trzemi godzin/boleści przychodzą ná żywot iey: á gdy
wychodzi

wychodzi dziecíatko z żywotá/ nie zámieszkáią nammieyszey chwile: tákći 40
nie omieszkáią złe rzeczy przyść ná ziemię/ á świát będzie łkał/y boleści o-
gárną go.

Słuchaycie słowá/ ludu moy: Gotuycie sie ná bitwę/ á we złych rze- 41
czách tákimi bądzcie/ iákoby przychodniowie ná ziemi. Ktory przedawa/ 42
iákoby ten ktory vćieka. A ktory kupuie/iákoby ten ktory ma stráćić. Kto- 43
ry kupczy/iákoby ten ktory zysku niema wźiąć: á ktory buduie/iákoby nie-
miał mieszkáć. Ktory ośiewa/iákoby niemiał żąc/ ták y kto szczepi winni- 44
cę/iákoby iey niemiał obieráć: ktorzy sie żenią/iákoby synow niemieli mieć: 45
á ktorzy sie nie żenią/iákoby mieli być wdowcy. Dla teyże rzeczy ći ktorzy 46
robotuią/bez przyczyny robią. Bo pożytki ich cudzoziemcy pożną/á máie- 47
tność ich rozedrą/ y domy poprzewrácáią/ á syny ich poimáią: bo w iec-
twie y w głodzie rodzą syny swoie. A ktorzy kupczą z drapieztwá/im dłu- 48
żey ochędożáią miástá y domy swoie/y ośiádłośći y osoby swoie/tym wie- 49
cey rozżarze sie ná nie prze grzechy ich/ mowi Pan. Jáko nienażrzy swo- 50
wolna niewiástá żony poczćiwey á bárzo dobrey/ták będzie nienawidźieć 51
spráwiedliwość niepráwośći gdy sie będzie stroić/ y żáłuie ná nię w oczy
gdy przyidzie kto będzie bronił tego: á ktory wynáyduie wszelki grzech ná
ziemi. A przeto nie przypodobaycie sie iey / áni vczynkom iego / bo ieszcze 52
máluczko/ á będzie odiętá niepráwość z ziemie/ á spráwiedliwość będzie 53
krolowáć nád wámi.

Niech nie mowi grzeszny że nie zgrzeszył/ bo węgle ogniste spali ná gło- 54
wie onego ktory mowi: Nie zgrzeszyłem przed Pánem Bogiem / y sławą
Eccl:23.℣25. iego. Oto Pan pozna wszystkie vczynki ludzkie / y wynaleśći ich/ y myśli 55
Luc:16.℣ 15. ich/y sercá ich. Abowiem rzekł: Stań sie ziemiá/y stáłá sie iest. Stań sie 56
Gen: 1. ℣ 1. niebo/y stáło sie. A ná słowo ieg gwiazdy są záłożone/y wie liczbę gwiazd. 57
Psal:146.℣4 Ktory szperuie przepáść/y skárby iey/ ktory wymierzył morze / y poczęćie
iego. Ktory záwárł morze w pośrzodku wod/á záwieśił ziemię nád wo- 59
dámi słowem swoim. Ktory rozćiągnął niebo iákoby komorę/ nád wo- 60
dámi vgruntował ie. Ktory záłożył ná puszczey studnice wod/y ná wirz- 61
chu gor ieziorá/áby wypuszczáły rzeki z wysokiey skáły/áby nápoił ziemię.
Ktory stworzył człowieká/y położył serce ieg w pośrzodku ćiáłá/ y wpu- 62
śćił weń duchá/żywot/y rozum/y dech Bogá wszechmogącego ktory stwo- 63
rzył wszystko / y dowiáduie sie wszystkich táynych rzeczy w skrytośćiách
ziemie. Tenći wie wynaleśći wáśze/y co myślićie w sercách waszych/grze- 64
szac/ á chcąc zátáić grzechy wáśze. Przetoż Pan/ dowiáduiąc dowiádo- 65
wał sie wszech vczynkow wászych: y wyda was wszystkie/ á wy záwsty- 66
dzićie sie / gdy wynidą grzechy wáśze przed ludzie / á niepráwośći wáśze
iáko oskárżyćiele wászy stáną w on dzień. Coż będźiećie czynić? álbo iáko 67
zátáićie grzechy wáśze przed Bogiem y Angiołmi iego? Oto sędzia Bog/ 68
boycie sie go. Przestańćie grzechow wászych/ á zápámiętaycie iuż niepráwośći wászych dziáłáć ná wieki / á Bog wywiedzie was / y wybáwi ze
wszelákiego vćisku. Boc oto zápala sie ná was gorącość tłuszcze mnogiey 69
y záchwyca niektore z was/ y pobiją dla karmiey bálwánom: á ktorzy im 70
pozwolą/ będą im ná pośmiech/y ná vrągánie/y ná potłoczenie. Bo będzie 71
mieyscam mieysce/y do bliskich miast powstánie wielkie/nád te co sie Pá-
ná boią. Będą iákoby szaleni nikomu nieprzepuszczáiąc/ku rostárgániu y 72
zburzeniu boiących sie páná: bo spustoszą y rozerwą máietnośći / á z do- 73
mow ich będą ie wymiátáć. Ná ten czás sie okáże doświadczenie wybrá- 74
nych moich/iáko złoto ktorego doświadczáią ogniem.

Słuchaycie moi mili/mowi Pan: Oto iuż tuż są dni vćiskow/ále y z 75
tych wy-

76 tych wybáwię was. Nie boycie sie/ áni watpćie/ boć Bog wodzem wá-
77 szym iest. A ktorzy chowáią poruczeństwá y przykazánia moie/mowi Pan
Bog/áby nie przeważyły was grzechy wáśze/áby sie nie podniosły niepra-
78 wośći wáśze. Biádá tym ktorzy bywáią ścisnieni od grzechow swoich/
y ktorzy bywáią zákryći od niepráwośći swoich: iáko pole ścisła sie od lá-
sow/ á ćiernim przykrywa sie ścieszká iego/ po ktorey nie chodzi człowiek/
á bywa wyrzucono/y wrzucono ku pożárćiu ogniowi.

☞ Koniec czwartych Kśiąg Ezdrászowych.

Kśiegi Tobiaszowe.

¶ Opisuie sie w tych Kśiegách Tobiaszowych/ cznotliwy á przykłádny żywot iego: doswiadczenie ktorym go Bog probował/posługowánie Anyelskie ienu/ y poczćiwe małżeństwo syná iego.
Máią Kápitul 14.

Kápit: I.

¶ Tobiaß w więzieniu będąc/zakonu Bożego nieodstąpił/z dziećińśtwá ieszcze miłosiernym był vbogie zákłádáiąc/vmárłe chowáiąc. Máietnośći zbáwion/skromnie ćierpiąc/zás od Páná Bogá iey dostał hoynie.

1 Obiaß z pokolenia y miástá Neptálim/
ktore leży w zwierzchney Gálileiey nád Náázon/
zá droga ktora bieży ku Zachodowi/po lewey stro-
nie máiąc miásto Zephet. Gdy był poiman czásow
2 Sálmánázárá Krolá Assyriyskiego/ w poimániu 4.Reg:17.℣3.
iednák będąc/drogi prawdziwey nie odstąpił: ták & 18.℣9.
3 iż wszystko co mogł mieć ná káżdy dzień/bráćiey kto
rzy w iectwie z nim byli/z iegoż pokolenia vdzielał.
4 A chociaß był młodszy ze wszech w pokoleniu Nepthálim/iednák nic dzie-
5 ćinnego nie czynił w swych spráwách. Náostátek gdy wszyscy chadzáli 3.Re:12.℣28.
do cielcow złotych/ktorych był náczynił Jeroboám Krol Izráelski/ten sam
6 chronił sie towárzystwá wszystkich: á chadzał do Jeruzálem do Kośćio-
lá Páńskiego / támże czynił cześć á chwałe Pánu BOgu Izráelskiemu/
wszystkie pierworodzeństwá swoie/ y dziesiećiny swe wiernie ofiáruiąc/
7 ták iże trzecieg roku nowo náwroczeńcom/ y przychodniom dawał wszy-
8 stke dziesiećine. Te rzeczy y inne tym podobne/podług zakonu Páńskiego/
będąc ieszcze dziećiećiem záchowywał.
9 A gdy sie stał mężem/ poiał żone Anne z pokolenia swego / y miał z nią
10 synā/ y miánował go swym imienim/ ktorego z dziećińśtwá vczył bać sie
11 Páná Bogá/y wśćiągáć sie od wszelkiego grzechu. Gdyż tedy będąc po-
imánym/przyszedł z żoną/y z synem swoim do miástá Niniwen ze wszyst-
12 kim swym pokolenim. A gdy wszyscy pożywáli pokármow pogáńskich/
13 ten strzegł dusze swoiey/á nigdy sie nie pokalił w ich pokármiech. A iż po-
mniał ná Páná w zupełnym sercu swym/dał mu Bog łáske przed obliczem
14 Sálmánázárá Krolá/á on dał mu świebode iść gdziebykolwiek chciał/
máiąc

máiac wolność vczynić cokolwiekby chciał. Chadzał tedy do wszystkich 15
ktorzy byli w poimániu/ y dawał im nápominánia zbáwienne.
A gdy był przyszedł do Ráges miástá Mediyskiego/á z tych vpomin- 16
kow ktoremi go poczcił Krol/ miał dziesiec grzywien srebrá/ gdy miedzy 17
wielkim zgromádzeniu narodu swego Gábelusa niedostáteczneg vyrzuł/
ktory był z pokolenia iego/ ná cyrográff dał mu przerzeczoną sumę srebrá.
Potym po niemáłym czásie/ gdy vmárł Salmánázar Krol/ á krolował 18
po nim syn ieg Senácheryb/ á ten miał w wielkiey nienawiści syny Izrá-
elskie przed obliczności swoią. Tobiasz ná káżdy dzień chadzał po wszy- 19
stkim rodzáiu swym/ á cieszył ie/ y vdzielał iednemu káżdemu máietności
swey podług swey możności. Láczną ce żywił/á obnáżonym odzienie da- 20
wał/y vmárłym á zámordowánym pogrzeb z pilnością spráwował. Ná
ostátek gdy sie był wrocił Krol Senácheryb/vieżdżáiac z Judstwá przed 21
porażką/ ktorą był około niego Pan Bog vczynił dla bluźnierstwá iego/
á rozgniewawszy sie/ wiele był pobił z synow Izráelskich. Tedy Tobiasz
pogrzebał ciáłá ich. Ale gdy było oznaymiono Krolowi/ kazał go zábic/ 22
y zábrał wszystkę máietność iego. A Tobiasz z synem swoim/y z żoną v- 23
ciekszy/odárty będąc/zchronił sie/bo go wiele ludzi miłowáło. Potym we 24
czterdzieści y pięć dni/ zábili Krolá iegoż synowie. Tákże sie zás wrocił 25
Tobiasz do domu swego/ y wszystká máietność iego przywroconá mu byłá.

4.Re:19.℣35
Eccl:48.℣ 2.
Isaie 37.℣ 36.
1.Mac:7.℣41
2.Mac:8.℣19
Infra 2.℣ 8.
4Reg:18.℣37
2.Par.32.℣21

Kápit: 2.

I Tobiasz pochowánim vmárłych zmordowány/ku sprobowániu cierpliwości iego oślepiony od iáskołki/ ktoremu żoná y przyiaciele vragáią.

A Potym/gdy było świeto vroczyste Pánskie/á 1
vczyniono było obiad dobry w domu Tobiaszowym/ rzekł sy- 2
nowi swemu: Idź przywiedźże tu ieszcze kogo z pokolenia ná-
szego/ ktorzy sie boią Bogá/ áby tu z námi godowáli. Gdy ták odszedł/ 3
wrociwszy sie powiedział mu/ że tám ieden z synow Izráelskich/ leżał zá-
bity ná

bity ná vlicy. On nátychmiast wyskoczywszy z zaskola/opuściwszy obiad
4 swoy/nátczczo przybiezał do ciáłá. A wziawszy ie/ wniosł do domu swe-
5 go potáiemnie/iż gdyby słońce zászło/ ostrożnie ie pochował. A gdy skrył
6 ciáło/iadł chleb z płáczem y z boiáźnia/wspomináiac one słowá/ktore mo- Infra 12,✠12.
wił Pan przez Amosa proroká. Dni świat wászych/ obroca sie w lament Amos8.✠10
7 y w żáłosc. A gdy słońce zászło / szedł y pochował go. Y karáli go z tego 1Mac.1.✠14.
8 wszyscy bliscy iego/rzekac: Już cie było dla tego kazano zábic/y záledwes Sup: 1. ✠ 5.
9 vszedł śmierci / á wżdy ty zás grzebiesz vmárłe? Ale Tobiasz/ wiecey sie
boiac Bogá niżli Krolá/chwytał ciáłá zábitych/ y krył w domu swym/ á
o pułnocy ie pochowywał.
10 Y tráfiło sie że niektorego dniá spracowány onemi pogrzeby/ przyszedł-
11 szy do domu swego/porzucił sie podle ściány/y zásnął: á iż z gniazdá Já-
12 skołczego gdy spał/ ciepłe łayná pádáły na oczy iego / á ták oślnął. A te
pokuse dla tego dopuścił nań PAN/ żeby potomnym ludziom był dan
13 przykład cierpliwości iego/iáko y świetego Jobá. Abowiem gdyż z mło-
dości swoiey záwżdy sie Páná Bogá bał/ przykazánia iego przystrzegał/
przedsie iednák nienárzekał przeciwko Bogu / że go ślepotá potkáłá: ále
14 niezruszony trwał w boiáźni Boskiey/dziękuiac Bogu przez wszystkie dni
15 żywotá swego. Bo iáko świetego Jobá przegarzáli Krolowie: takież też
temu vragáli/rodzicy y krewni iego/pośmiewáiac sie z żywotá iego/ mo-
16 wiac. Gdzież twoiá nádzieiá/ prze ktoraś iálmużny dawał/ y pogrzeby
17 stroił? Ale Tobiasz gromił ie/ rzekac: Nie mowcie ták/ bo iesteśmy syno-
18 wie świetych/á oczekawamy żywotá onego/ktory Bog ma dáć tym/ kto-
rzy wiáry swey nigdy nie odmieniáia od niego.
19 Ale Anná żoná iego / chadzáłá záwżdy tkáć płotna/ták że z prace rąk
20 swoich/ pożywienie ktorego nábyć mogłá przynośiłá. Y przygodziło sie/
21 że wziawszy kozlátko przyniosłá do domu. Ktore gdy vsłyszał Tobiasz
mąż iey wrzeszczac/rzekł: Pátrzcie by to kozle nie było krádzione: daycie Deu. 22. ✠ 1.
ie zás czyie iest: bo sie nam nie godzi áni ieść czego skradzieży/ áni sie do- Iob: 2. ✠ 9.
22 tykáć. Ná to żoná iego rozgniewawszy sie odpowiedziáłá: Tuć wiec iá-
wnie nádzieiá twa marna sie stáłá: y iálmużny twoie teraz sie okazáły.
23 Tákże temi y inszemi słowy zámiátáłá mu oczy vragáiac.

Kápit: 3.

¶ Modlitwá Tobiaszowá ktora prosi o śmierć/ á druga pánny Sary córki Ráguelowey/ktorey gdy dziewká przymowiłá o siedm mężow zá-bitych/ oná poszczac sie te modlitwe do Bogá wylewáłá.

1 GEdy Tobiasz westchnął/ y iał śie modlić z plá-
2 czem/mowiac: Spráwiedliwy iesteś Pánie/y wszystkie sądy
twoie są prawdziwe/ á wszystkie drogi twoie / miłosierdzie/
3 prawdá/y sąd. A teraz Pánie Boże wspomień ná mie/ á nie czyń pomsty
zá grzechy moie/ áni wspominay ná grzechy moie/ álbo rodzicow moich.
4 Bociechmy nie byli posłuszni przykazánia twego/ przetoż też wydánismy Deu:28.✠15.
w roztárgánie/ y w iectwo / y ná śmierć/ y w przysłowie/ y ná pośmiech
5 wszystkim narodom/ miedzy ktoreś nas rosproszył. A teraz moy Pánie
wielkie sądy twoie: iżesmy nie czynili według przykazánia twego/ y nie-
6 chodzilismy szczerze przed toba. Przetoż teraz moy Pánie/według woley
twey vczyń zemna / á roskáż w pokoiu wziąć duchá mego. Bo lepiey mi
dáleko vmrzec/niżli żywo być.

Tegoż dniá przydáło sie / iże Sará corká Ráguelowá w Ráges mie- 7
ście Mediyskim/też takież y oná vstyßáłá przymowke od iedney służebni-
ce oycá swego. Bo byłá wydána zá siedm mężow/á Czárt imieniem As- 8
modeus/pomorzył ie skoro iedno weßli do niey. Stadże gdy sukáłá Sa- 9
rá ná dziewke zá iey wina. Odpowiedziáłá iey rzekąc: Bodayżesmy wie-
cey nie ogladáli syná álbo corki z ciebie ná ziemi/morderko mężow twoich.
Czyli y mnie chceß zábić/ iákoś iuż zábiłá siedmi mężow. Ná ten głos/ 10
ßłá do zwierchniey komory domu swego/támże trzy dni y trzy nocy nie iá-
dłá/ani piłá/ ále ná modlitwie trwáiąc z płáczem prosiłá Bogá/áby ią od 11
tákowey przymowki wybáwił.
Y stáło sie dniá trzeciego/ gdy dokonáłá modlitwy/ błogosłáwiąc Pá- 12
nu rzekłá: Błogosłáwione iest imie twoie/Boże oycow náßych/ktory gdy
sie rozgniewaß/miłosierdzie vczyniß/ á czásu vdręczenia grzechy odpuß- 13
czaß/tym ktorzy cie wzywáią. Ku tobie Pánie oblicze moie obrácam/ do 14
ciebie oczy moie podnaßam. Proße Pánie ábyś mie wyswobodził z tego 15
wezłá vrągánia: álbo ráczey mie weźmi z tego świátá. Ty wieß Pánie/ 16
iżemci ią nigdy nie żądáłá meżá/álem czystą záchowáłá dußę moie od w-
ßelkiey żądości. Nigdym sie z igráiącemi nie mießáłá/ánim społeczności 17
iákiey miáłá/z tymi ktorzy w lekkości chodzą. A meżá z boiáźnią twoią nie 18
z pożądliwością moią / przyzwoliłám poiąc. Y álbomci ią ich niegodná 19
byłá/ álbo oni podobno mnie byli niegodni: żeś mie podobno inemu me-
żowi záchował. Boć nie iest w mocy człowieczey rádá twoiá. A to záista 20
rzecz ma kożdy ktory czci ciebie: iż żywot iego/iesli w doświadczeniu be- 21
dzie / koronowan będzie: á byłliby w vtrapieniu/będzie wyswiebodzon/
á będzieli w grzechu ku miłosierdziu twemu przyść może. Abowiem nie 22
kochaß sie ty w zátráceniu náßym/ bo po burzy czyniß vcißenie/ á po pła-
czu y żáłobie rozrádowánie wlewaß. Bądź imie twoie Boże Izráelski 23
błogosłáwione ná wieki. Tegoż czásu wysłuchánę są modlitwy oboygá 24
przed obliczności chwały Nawyżßego Bogá. Y zesłan iest Angioł Páń- 25
ski świety Ráffáel/żeby oboie ono ludzi vzdrowił / ktorych w ieden czás
modlitwy przed obliczym Bożym są powiedziáne.

Kápit: 4.

☞ Tobiaß bacząc że w rychle miał vmrzeć/testáment czyni/ná ktorym synowi świete á pocießne náuki dáie/ iákoby sie przeciwko Bogu/y ludziom zachowywáć miał.

Przeto gdy Tobiaß spodziewał sie/że modlitwá 1
iego miáłá być wysłuchaná/áby vmrzeć mogł: wezwał k sobie
syná swego Tobiaßá/y rzekł mu: Posłuchay synu moy słow vst 2
moich/á założ ie w sercu swym iáko fundáment. Gdy Bog weźmie dußę 3
moie/ciáło moie pochoway/ á będzieß wyrządzał cześć mátce swoiey po
wßystkie dni żywotá iey. Bo maß ná to pomnieć/co zá niebespieczeństwá 4
á iáko wiele cierpiáłá dla ciebie w żywocie swym. A gdy też y oná wy- 5
pełni czás żywotá swego/ pogrzebże ią wedle mnie. A przez wßystki dni 6
żywotá twego/ miey ná pámięci Bogá / á strzeż byś kiedy grzechowi nie
przyzwolił/ á żebyś nie przestępował przykazánia Bogá náßego. Z máie- 7
tności twey dawáy iáłmużnę/ á nie odwrácay oblicza twego od żadnego
vbogiego: bo tákci będzie/ że sie też od ciebie oblicze Páńskie nie odwroci.
Jáko będzieß mogł/ták bądź miłosierny. Będzießli miał wiele/hoynie da- 8
way: Jesli máło będzieß miał/też máło z chucią vdzielay. Bo ták z skárbiß 9

Eccl:7. v 29.
Exo:20. v 12.
Luce 14. v 13.
Prou:3. v 9.
Eccl: 4. v 1.
& 14. v 12.
Eccl: 35. v 4.

sobie

10 sobie dobrą odpłátę w dzień potrzeby/ ábowiem iálmużná od wszelkiego Eccl:29.℣15.
11 grzechu/ y od śmierći wybawia: á nie dopuśći duszy iść do ćiemnośći.
12 Duszánie wielkie będzie przed Nawyższym Bogiem iálmużná/wszystkim ktorzy ią dawáią.

13 Strzeż że sie pilnie synu miły wszelkiey sprosney psoty/ á kromia żony 1.Thes:4.℣3.
14 swey nigdy sie niedopuszczay grzechu poznać. Pysze nigdy w zmysle twoim/ álbo w słowie twoim pánowáć nie dopuszczay/ boć od niey początek
15 wźięło wszystko zátrácenie. Ktożkolwiek v ćiebie będzie co robił/tudzieś Gen: 3. ℣ 5.
mu zápłáć/ á płacá naiemniká twego / żadnym sposobem niechay v ćiebie Leui:19.℣13.
16 nie zostáie. Czegoby niechćiał/ áby tobie inszy nie czynił/ wáruy byś tego Deu:24.℣14.
17 kiedy drugiemu nie czynił. Chlebá twego z łácznemi á vbogiemi pożywáy/ á szátámi twemi nágie przyodzieway. Chleb twoy y wino twoie/ daway przy pogrzebie sprawiedliwego/ á nie iedz go áni piy z grzeszniki.
19 Rády záwżdy od mądrego szukay. Ná káżdy czás bogosław BOGA/
20 á proś od niego / żeby drogi twoie spráwował / á wszystki rády twoie w nim niechay przestawáią.

21 Oznáymuieć też synu miły/ żem dał dziesięć grzywien śrebrá/ gdyś ieszcze był máluczkim/Gábelowi w Ráges Mediyskim mieśćie/á cyrográff
22 iego mam v śiebie. A przeto popytay iákoby do niego mogł przyść: weźmisz od niego námieniona wage srebrá / á wroć mu záś cyrográff iego.
23 Nie boy sie synu miły/vbożuchnyć w prawdzie żywot wiedziemy/ále wie Rom:8.℣17.
le dobrego będziem mieli/iesli sie będziem Páná Bogá bać/á iesli odstąpimy od wszelákiego grzechu/á będziem czynić dobrze.

Kápit: 5.

¶ Gdy Tobiaß młody szuka towárzyszá/chcąc iść do Ráges miástá Medskiego/ tráfił sie z nim Angioł Raffael/temu ociec syná poruczył / y szli w drogę.

1 TEdy odpowiedział Tobiaß oycu swemu / y rzekł:
2 Wszystko coś mi roskazał oycze moy / vczynię. Ale iáko mam dochodzić tych pieniędzy/niewiem. On mnie niezna/á ia o nim niewiem. Co mu zá znák dam? Ale áni drogi kedy tám chodzą/niewiem.
3 Tedy mu odpowiedział ociec iego/y rzekł: Mam záiste v siebie cyrográff
4 iego/ktory gdy mu vkażesz/nátychmiastći wroći. Idźże tedy teraz/á poszukay sobie iákiego meżá wiernego / ktoryby z tobą szedł zá słuszną zapłátą/ ábyś wźiął to srebro pokim ieszcze żyw.

5 Tedy wyszedszy Tobiaß/nádszedł młodzieńcá pięknego/á on stoi prze-
6 pásany/ á iákoby gotowego ná chodzenie. A niewiedząc by był Angioł Boski/pozdrowił go/á rzekł: Skądeś do nas przyszedł dobry młodzieńcze?
7 On mu odpowiedział/ od synow Izráelskich. A rzecze do niego Tobiaß: Wiesz ty drogę ktora bieży do kráiny Mediyskiey? Odpowiedział mu:
8 Wiem/á po tych tám drogách częstom chadzał/y mieszkałem tám v Gábelusa brátá nászego/ktory mieszka w Ráges mieśćie Mediyskim/ ktore leży
9 ná gorze Egbathánis. A rzecze do niego Tobiaß: Proszę poczekay mie
10 tu máluczko / że te rzeczy powiem oycu swemu. Tedy wszedszy Tobiaß/ oznaymił te wszystkie rzeczy oycu swemu. A zdźiwiwszy sie temu ociec/ prosił áby wszedł do niego.

11 A gdy wszedł/ pozdrowił go/ y rzekł: Bądź tobie rádość záwżdy. A
12 rzekł Tobiaß: Co zá rádość ia mam mieć/ ktory w ćiemnośćiách siedzę/
13 á świátłośći niebieskiey nie widzę? Ktoremu rzekł młodzieniec: Bądź

mocney myśli / nie długo temu iż będzieß vzdrowion od Bogá. Rzekł k 14
niemu Tobiaß. Będzieß że ty mogł dowieść syná moiego do Gábelusa/
do Ráges miástá Mediyskiego? A gdy sie zás wrociß / wrocić zapłáte
twoie. A rzekł do niego Angioł: Ja y záwiode go / y zás przyprowádze 15
do ciebie. Ktoremu Tobiaß odpowiedział: Proße cie/powiedz mi z kto- 16
regoś ty domu/álbo z ktorego pokolenia? Rzekł do niegó Ráffáel Angioł: 17
O narodzie sie pytaß naiemnikowym / czyli tylko ná sámego naiemniká/
ktoryby z synem twoim ßedł? Alebym cie w frásunku nie zostáwił/iestem 18
ia syn Azáryaßá Anániaßá wielkiego. Odpowiedział Tobiaß/z wielkie- 19
go rodu ieśteś. Ale proße cie nie gnieway sie / żem sie chciał dowiedzieć
rodu twego. Rzekł do niego Angioł: Jużci ia syná twego zdrowo zá- 20
wiode/ y zdrowo zás przyprowádze. Odpowiedziawßy Tobiaß / rzekł: 21
Szczęśliwie chodźcie/ bądź Pan z wámi ná tey drodze wáßey / á Angioł
iego niechay was prowádzi.

Tedy zgotowawßy wßystkie rzeczy ktore mieli z sobą wziąć ná drogę/ 22
pożegnał Tobiaß oycá swegó/y mátke swoie/y ßli obá pospołu. A gdy ßli: 23
Infra 10, ℣ 4. ieiá mátká iego płáčáć/y mowić: Podpore stárości náßey wziąłeś/y ode
stałeś od nas. Boday było nigdy nie było to srebro/po ktoreś go posłał. 24
Bo dosyćiesmy mieli ná tym vbostwie náßym / mogliśmy to zá skárby so- 25
bie poczytáć/żesmy pátrzyli ná syná swego. A rzekł do niey Tobiaß: Nie 26
płáczj/zdrow tám doydzie syn náß/y zdrow sie wroci do nas/y oczy twoie
oglądáią go. Bo wierze iż Angioł Boży dobry prowádzi go/á dobrze spra- 27
wi wßystkie rzeczy ktore sie około niego dzieią/ták iż z rádośćią wroci sie 28
do nas. Ná te słowá przestáłá mátká iego płákáć/ y vmilkłá.

Kápit: 6.

Angioł Tobiaßá młodego od ryby wybáwił/ á powiedział mu co zá vżytek był sercá/ watroby y żołci iey: każe mu poiąć Sare/y vczy go iáko miał w małżeństwo wstąpić.

Szedł tedy Tobiaß/y pies przy nim bieżał/á pier- 1
wßym noclegiem został przy rzece Tygrys. A wyßedł áby v- 2
mył nogi swe / álić rybá wielka przypłynełá/ chcąc go pożrzeć.
Ktorey zlekńawßy sie Tobiaß/krzyknął głosem wielkim/mowiąc: Pánie 3
chwytać mie rybá. A rzekł mu Angioł: Vchwyć ią zá skrzelle/przyćiągni 4
że ią do śiebie. Co gdy vczynił/ wyćiągnął ią ná sußa/ y ieiá trzepiotáć
przed nogámi iego. Tedy mu rzekł Angioł: Wywnętrz te rybę/á serce iey/ 5
y żołć/y watrobkę schowáy sobie. Boć te rzeczy są potrzebne/á ku lekárst-
wu pożyteczne. Co gdy vdziáłał/ vpiekł część oney ryby/ y wzięli z sobą 6
ná drogę/ á ostátek násolili/ co im mogło dostáć / ázby przyßli do Ráges
miástá Mediyskiego.

Tedy spytał Tobiaß Angiołá/rzekßy do niego: Proße cie bárzo Azá- 7
ryaßu brácie/żebyś mi powiedział/co zá lekárstwo będą miáły te rzeczy z
ryby/ktoreś kazał schowáć? A odpowiedziawßy Angioł/rzekł mu: Sercá 8
tego kes gdyby włożył ná węgle / dym iego wypadza wßelki rodzay
dyabelstwá: á bądź od mężá/ bądź od niewiásty/ ták że więcey nie przy-
stąpi do nich. A żołć pomocná iest ná oczy bilmem záßłe gdy nią pomáże/ 9
ták że ie vzdrowi. A rzekł do niego Tobiaß: Gdzie chceß ábyśmy zostáli? 10
Odpowiedziawßy Angioł/rzekł: Jest tu Ráguel imieniem/mąż powino- 11
wáty z pokolenia twego/ á ten ma corke imieniem Sare/ ktemu krom iey
Num: 27. ℣ 8. nie ma áni syná áni dziewki. Tobie sie obiecáłá wßystká máietność iego/ 12
& 36. ℣ 8. y maß ią ty wziąć zá żonę. A ták żaday iey od oycá/dać ią tobie zá żonę. 13

Tedy

14 Tedy odpowiedział Tobiasz/ y rzekł: Słysze że była wydána siedmi
mężom / á pomárli iey: ále y tom też słyszał / że ie dyabeł zámordował.
15 A przeto sie boie/ by też to ná mie nie przyszło: á ponieważem iest iedynak
y rodzicow moich / bych też nie włożył stárości ich z żáłośćią do grobu.
16 Tedy Angioł Ráffáel rzekł do niego: Posłuchay mie/vkażeć ia tobie kto-
17 rzy są/ nád ktorymi dyabelstwo przemodz może. Ci záiste ktorzy małżeń-
stwo ták przyimuią/ áby Bogá od siebie/y od swego sercá wyrzucili/áby
iedno swey lubości dosyć czynili/iákoby koń álbo muł/ ktorzy niemáią ro- Psalmo 32.
18 zumu: ma zwierzchność nád tákiemi dyabelstwo. Ale ty gdy ią poymieß/
wszedszy do łożnice/strzymay sie od niey przez trzy dni/á w niczym inszym
19 sie nie obieray z nią/iedno w modlitwách. A pierwszey nocy gdy włożysz
20 ná węgle wątrobę oney ryby/ będzie odpędzone dyabelstwo. A zás dru-
giey nocy/w złączenie świętych pátryárchow przypuszczon będziesz. Trze-
21 ćiey zás nocy błogosłáwieństwá dostąpisz / áby sie z was synowie zdro-
22 wo rodzili. A gdy przeminie trzećia noc/ weźmiesz pánnę z boiáźnią Bo-
żą/ więcey dla płodu niż dla lubości/ żebyś w násieniu Abráhámowym
błogosłáwieństwá w syniech dostąpił.

Kápit: 7.

¶ Daná Sará Tobiaszowi zá żonę/ná rádę Ráffáelowę/
y zápisali zmowę/weselę obchodzą.

1 Weszli do Ráguelá/ á przyiął ie Ráguel z rádo-
2 ścią. A pátrząc ná Tobiaszá Ráguel / rzekł Annie żenie swey:
Jáko bárzo podobny iest ten młodzieniec ćiotecznemu brátu
3 memu. A rzekszy to/spytał: Skądeście młodzieńcy bráćia nászy? Oni mu
odpowiedzieli: Jesteśmy z pokolenia Nepthálim/z ietcow ktorzy są w Ni-
4 niwe. Rzekł do nich Ráguel: Znaćie Tobiaszá brátá mego? Oni rzekli:
5 Znamy. A gdy wiele dobrego o nim mowił/ rzekł Angioł do Ráguelá:
6 Tobiasz o ktorym pytasz? oćiec tego iest. Skoczywszy Ráguel/ á z płá-
7 czem pocáłował go/y płáczac nád szyią iego/ rzekł: Miey błogosłáwień-
8 stwo miły synu/ boś dobrego á cnotliwego meżá syn. A Anná żoná iego/
9 y Sará corká ich / płákáli. A gdy sie rozmowili / roskazał Ráguel zábić
báráná / y gotowáć gody.
10 A gdy ie iuż sadowił zá stoł ku obiádu/ rzekł Tobiasz: Ja tu dziś ieść
áni pić nie będę / áż mi pierwey prośbę moię potwierdzisz / á obiecasz mi
11 dáć zá żonę Sarę corkę twoię. To słowo vsłyszawszy Ráguel / zlękł sie/
wiedząc co sie przydáło onym siedmi mężom / ktorzy byli weszli do niey:
y iął sie báć by sie takież y temu niestáło. A gdy sie ták ważył/á żadney od-
12 powiedzi Tobiaszowi nie dał / rzekł do niego Angioł: Nie obawiay sie
dáć ią zań / boć temu boiącemu sie Bogá iest obiecána żoná corká twoiá:
13 Przetoć iey inszy niemogł mieć. Tedy rzekł Ráguel: Nie wątpię/ że Pan
14 Bog modlitwy y łzy moie przed oblicznośc swą przypuścił. A wierzę że
dla tego spráwił to/iżeście przyszli do mnie/ áby tá przyłączoná byłá kre-
wności swoiey/podług zakonu Moizeszowego. A teraz nie miey żadnego
15 wątpienia żeć ią dam. A viąwszy rękę práwą corki swoiey/ dał ią w prá-
wą rękę Tobiaszowi/rzekąc: Bog Abráhámow/y Bog Izáákow/y Bog
Jakobow/ niech będzie z wámi/ á on was niechay złączy/ y niech wypełni
16 błogosłáwieństwo swoie w was. A wziąwszy kártę vczynili spisek małż-
17 eństwá. A potym godowáli/chwaląc Bogá. A przyzwał Ráguel do sie-
18 bie Anny żony swey/y przykazał iey/áby nágotowáłá drugą łożnicę. A w-

wiodłá do niey Sare corke swoie/á płáczac rzekłá iey: Bádź dobrey 19
mysli corko ma miła: Pan niebieski niechći da rádość/zá on smetek ktorys 20
cierpiáłá.

Kápit: 8.

¶ Tobiaß palac watrobke rybia/ dyabelstwo odegnał/ y nápomina Sare ku modlitwie/á potym názáiutrz zásypawszy grob ktory był nágotował: dziekuiac Pánu Bogu godowáli/ á dał Ráguel posag po dziewce.

A Gdy było po wieczerzy/ wprowádzili młodzieńcá 1
do niey. Wspomniawszy tedy Tobiaß ná słowá Angielskie/ 2
wyiął z torby swoiey kes watrobki / y włożył ią ná wegle ogniste. Tedy Ráffáel Angioł iał dyabłá/y przywiązał go ná puszczy wyższeg Egiptu. Tedy nápominał pánne Tobiaß/ y rzekł iey: Sará/ wstań 3 4
á modlmy sie Pánu Bogu dźiś/ y iutro/y po iutrze: Bo tych trzech nocy z Bogiem sie złączamy/ á gdy trzecia noc przeminie / w nászym będziemy małżeństwie. Bo iesteśmy synowie świetych ludźi/przeto niemożem sie ták 5
łączyć/ iáko pogáni ktorzy nie znáią Bogá. A wstawszy pospołu/ modlili 6
sie Pánu Bogu oboie bez przestanku / áby im zdrowie było dáne. Y rzekł 7
Tobiaß: Pánie Boże oycow nászych/ niech cię błogosławią niebo y ziemiá/morze/studnie/ y rzeki/ y wszystko stworzenie twoie ktore w nich iest.
Gene:2.v.7. Tyś stworzył Adámá z gliny/y dałeś mu pomoc Ewe. A teraz Pánie ty 8
wiesz/ zec ia nie dla zbytku biore siostre moie zá zone/ ále dla samey miło- 9
ści potomstwá / w ktorymby było błogosłáwiono imie twoie ná wiek wiekow. Rzekłá tedy Sará: Smiłuy sie nád námi Pánie/smiłuy sie nád 10
námi/ niechże sie stárzeiemy oboie pospołu w dobrym zdrowiu.

Y stáło sie około tego czásu gdy kury poią/kazał záwołáć Ráguel sług 11
swoich/y szli z nim pospołu żeby vkopáli grob. Bo sie spodziewał/żeby mu 12
sie t k stáło/iáko onym siedmi mężom/ktorzy też byli weszli do niey. A gdy 13
zgotowáli doł/ wroćiwszy sie Ráguel do żony swey/rzekł iey: Poszli iedne 14
z dziewek twoich/że spátrzy iesli vmárł iest/że go pogrzebe/ pirwey niż sie rozedni. Tedy oná posłáłá iedne z dziewek swych. Ktora wszedszy do 15
łożnice/ nálázłá ie żywe y zdrowe/ á oni społu spią. Y wroćiwszy sie po- 16
wiedźiáłá nowine dobrą: y błogosłáwili Pánu Ráguel y Anná żoná iego/ y rzekli: Chwalimy cię Pánie Boże Izráelski / że sie ták nie przydáło 17
nam/ iákośmy sie domniemáli. Boś vczynił z námi miłosierdzie twoie/ á 18
wygnałeś od nas nieprzyiaćielá ktory nas prześlądował. A z miłowałeś 19
sie nád dwiemá iedynaki. Spraw to Pánie żeby oni ćiebie zupełniey błogosłáwili: y ofiáre tobie chwały twoiey / y swego zdrowia ofiárowáli/ áby poználi wszyscy pogáni/ żeś ty iest Bog sam po wszystkiey ziemi.

A nátychmiast roskazał sługom swoim Ráguel/żeby zásypáli doł/ktory 20
byli wykopáli pierwey niżby rozedniáło. A żenie swoiey kazał/żeby przy- 21
gotowáłá gody á nárzadziłá wszystkiego / czegoby ná stráwe w drodze było potrzebá. Kazał też zábić dwie iáłowicy tłuste/ y czterzy bárány/ y 22
spráwić gody ná wszystkie swe sąsiády/y ná wszystkie przyiaćioły. Y po- 23
przysiągł Ráguel Tobiaßá / żeby pomieszkał v niego dwie niedzieli. A ze 24
wszystkiego co miał Ráguel/połowice dał Tobiaßowi/ y vczynił ten zapis/że tá połowicá druga ktora zostáłá/po śmierći ich miáłá spáść ná Tobiaßá/iáko ná Páná własnego.

Kápit:

Kápit: 9.

¶ Angioł ná prośbę Tobiaszowę szedł do Gábelusá / wźiął od niego pieniądze/ y przywiodł go ná weśele do Tobiaszá.

1 EDy wezwał k sobie Tobiasz Angiołá / ktorego
człowiekiem być mniemał/y rzekł do niego: Azáryaszu bráćie/
2 proszę ábyś posłuchał słow moich: Bychći się sam dał zá sługę/
3 nie będę godzien opátrzności twoiey. A wszákoż proszę cię / żebyś sobie
wźiął bydląt álbo sług/ á szedł do Gábelusá do Ráges miástá Medskiego: oddayże mu cyrográff iego / á weźmi od niego pieniądze/ á proś go
4 żeby przyszedł ná weśele moie. Bo sam dobrze wiesz / żeć oćiec moy dni li-
5 czy: á iesli omieszkam iednym dniem więcey/záfrásuie się duszá iego. A wi
dźisz też iśćie/ iákoć mię Ráguel przysięgą obowiązał/ ktorego poprzysiężenia wzgárdźić nie mogę.
6 Tedy Ráffáel wźiąwszy czterzech sług Ráguelowych / y dwá wielbłądy/szedł do Ráges miástá Medskiego: á nálazszy Gábelusá/oddał mu
7 cyrográff iego/á wźiął zupełná pieniądze. Y oznaymił mu o Tobiaszu sy-
nie Tobiaszowym / y o wszystkich rzeczách ktore się stáły: y żądał go áby z
8 nim szedł ná weśele do niego. A gdy wszedł do domu Ráguelowego/ zá-
stał Tobiaszá zá stołem siedzącego: á porwawszy się z zastoła/pocáłowáli się zobopolnie. Y iął płákáć Gábellus / á błogosłáwił Bogá mowiąc:
9 Błogosław cię Pan Bog Izráelski/ boś iest syn cnotliwego mężá y spra-
10 wiedliwego/y bogoboynego/y iáłmużniká wielkiego. A niech będzie mo-
wiono błogosłáwieństwo nád żoną twoią/y nád rodźicámi twemi/ áby-
ście oglądáli syny wászę/y syny synow wászych/ áż do trzeciego y czwartego pokolenia: á bądź plemię wászę błogosłáwione od Bogá Izráelskiego/ktory kroluie ná wieki wiekow. A gdy wszyscy rzekli/Amen: Odáli się
11 ná gody/ále y gody z boiáźnią Bożą obchodźili.

Kápit: 10.

¶ Tobiasz stáry frásuie się z żoną z nierychłego náwrácánia syná swego/á on się ledwie v Ráguelá vprosił/że go puścił Ráguel/posag dał po dźiewce/ Błogosłáwi im obiemá/á dźiewkę vpomina o gospodárstwo.

1 A Gdy omieszkawał Tobiasz wrócić śię do domu/
dla god / troskał się oćiec iego Tobiasz / rzekąc: Co mniemasz/
przecz omieszkawa syn moy / álbo czemu go tám zátrzymano?
2 Czyli álbo iż Gábellus vmárł / á nie más ktoby mu miał dáć pieniądze?
3 A iął się bárzo frásowáć / y Anná żoná iego z nim. Y poczęli oboie społu
płákáć/dla tego że się nie wrócił syn ich ná dźień náznáczony do nich: Plá-
4 káłá tedy mátká iego nie vtulonemi łzámi/y mowiłá: Ach/ách biádá mnie Sup: 5. ℣ 23.
synu moy miły/ y przeczesmy dopuścili pielgrzymowáć tobie świátku o-
czu nászych/ lasce stárości nászey/ vcieszę żywotá nászego/ nádźieie potom-
5 stwá nászego. Máiąc w tobie samym wszystko / nie mielismyć dopuścić
6 iść od śiebie. Ktorey rzekł Tobiasz: Milcz nie frásuy się/zdrowći iest syn
7 nász/ boć dosyć wierny mąż on iest/ z ktorymesmy go posłáli. Ale oná żá-
dnym obyczáiem nie mogłá być pocieszoná/ále ná káżdy dźień wychodząc wyglądáłá/y obchadźáłá wszystkie drogi ktoremi spodźiewáłá się że miał
8 przyść/żeby go z dáleká vyźrzáłá/ by to mogło być/przychodzącego.
A zás Ráguel/mawiał do źiećiá swego: Zostań tu á ia poszle posłá do

Tobiaßá oycá twego/ iżeś zdrow. Ktoremu Tobiaß rzekł: Ja wiem że 9
ociec moy y mátká moiá dni teraz liczą/ á frásuie sie duszá ich w nich. A
gdy wielą słow prosił Ráguel Tobiaßá/á on mu żadnym sposobem po- 10
zwolić niechciał. Oddał mu Sarę/ y połowicę wszystkiey máietnośći
swoiey/połowicę sług/dziewek/bydłá/wielbłądow/ y krow/ y w pienią-
dzách nie máło: y puścił go od siebie dobrze zdrowego y wesołego/ mo-
wiąc: Angioł Páński swietj niechay będzie ná drodze wászey/á niech was 11
doprowádzi zdrowe/áżebyście náleźli wszystki rzeczy dobre przy rodzicách
wászych/ áżeby oglądáły oczy moie syny wáße pierwey niżli vmrę. A w- 12
ziąwszy rodzicy corkę swą/pocáłowáli ią/y puścili w drogę/vpomniaw- 13
szy ią/ áby czćiłá świekry/miłowáłá mężá/rządziłá czeladź/spráwowáłá
dom/á samá sie okazáłá być bez przygány.

Kápit: II.

¶ Tobiaß zostáwiwszy Sarę z czeládźią ná drodze/sam z Angiołem wprzod szli do oycá/ktory ich wdzięcznie przyiął: pomázał oczy oycu żołćią/y przeyźrzał/dźiękuiąc tedy Pánu Bogu/gdy przyszłá zá nim Sará/godowáli siedm dni.

A Gdy śie wrácáli/przyszli do Chárán/ktore iest w 1
pul drogi ku Niniwen iedennastego dniá. Y rzekł Angioł To- 2
biaßu brácie/ wieß iákoś zostáwił oycá swego. A ták ieslić sie 3
podoba/ vprzedzmy samá dwá/ á z nienaglá niech zá námi droga idą cze-
ladź pospołu y z żoną twoią/y z dobytkiem. A gdy mu sie to spodobáło że- 4
by szli naprzod / rzekł Ráffáel do Tobiaßá: Weźmi z sobą żołć rybią/ bo
będźie iey potrzebá. Wźiął tedy Tobiaß one żołć/y szli w przod. Ale An- 5
ná siedźiáłá ná káżdy dzień przy drodze ná wierzchu gory/skad mogłá wi-
dzieć opodał. A gdy z onegoż mieyscá wyglądáłá przyśćia iego/vyźrzáłá 6
z dáleká/á nátychmiast poznáłá przychadzáiącego syná swego. Y bieżaw-
szy powiedźiáłá mężowi swemu/rzekąc: Iużći idźie syn twoy.

Y rzekł

7 Y rzekł Ráffáel do Tobiaszá: Jáko skoro wnidźiesz do domu twego/
tedyż vczyń cześć á chwałe Pánu Bogu twemu/ á podźiękowawszy mu/
8 przystąp do oycá swego/y pocáłuy go. A támże wnet pomáż oczy iego ta
żołcią rybią/ ktorą z sobą niesiesz. Bo wiedz wiedząc/ żeć nátychmiast ot-
worzą sie oczy iego / y vyzrzy oćiec twoy świátłość niebieską / y pátrząc
9 ná cię będzie sie rádował. Tedy przybiężał naprzod pies ktory przy nim
biężał w drogę: á przyszedszy iákoby posel/ margánim ogoná swego rádo-
10 wał sie. Tedy powstawszy slepy oćiec iego/iał potykáiąc sie biężec/potym
dawszy rękę chłopcu swemu/wybiężał przeciwko synowi swemu: á przy-
11 witawszy sie/pocáłowáł go z żoną swoią/y poczęli oboie płákáć od rádo-
12 ści. A gdy vczynili chwałe PAnu BOGU y dźięki / potym vsiedli.
13 Wziawszy tedy Tobiasz żołci rybiey/pomázał oczy oycá swego: y potrwał
14 iákmiarz pułgodźiny. Y poczęło bielmo z oczu iego zchodźić/iákoby błon-
15 ká iáiecżna/ktorą viawszy Tobiasz/zćiągnął z oczu iego/á nátychmiast wźiął
16 wzrok. Y chwalili Bogá/on y żoná iego/y wszyscy ktorzy go ználi. Y mo-
17 wił Tobiasz: Błogosłáwię ćiebie Pánie Boże Jzráelski/iżeś ty mnie ka-
rał/y tyś mnie záś vzdrowił: iż oto ia widzę Tobiaszá syná mego.
18 Y przyszłá potym w siedmi dni Sará żoná syná iego/y wszystká człeladź
y dobytki zdrowe/y wielbłądowie/y pieniędzy żeninych bárzo wiele/ále y
19 one też pieniądze ktore był wźiął od Gábelusa. Y powiedział rodźicom
swym wszystkie dobrodźieystwá Boże/ktore z nim vczynił przez człowieká
20 ktory go prowádźił. Y przyszli do Tobiaszá Achior y Nábáth ćioteczni
bráćia iego / weselac sie y ráduiąc sie mu ze wszystkiego dobrá ktore z nim
21 vczynił Bog. A przez siedm dni goduiąc/ wszyscy z rádośćią wielką we-
selili sie.

Kápit: 12.

Powiáda Tobiasz młody oycu swemu dobrodźieystwá ktore mu Angioł vczynił. Oćiec chce mu dáć połowicę máiętnośći swey/Angioł nie wźiąć niechce/ále sie oznaymił w prawdźie.

1 EDy wezwał do ćiebie Tobiasz syná swego/y rzekł
mu: Co sie godźi dáć mężowi temu świętemu/ ktory przyszedł
2 z tobą? Odpowiedźiawszy Tobiasz/rzekł oycu swemu: Oycze
y coż zá zapłátę możem dáć iemu? álbo co może być przystoynego dobro-
3 dźieystwom iego? Mnie dowiodł y przywiodł zá sie zdrowo. Pieniądze
od Gábelusa on sam wźiął/żonę mi ziednał/y dyabelstwo od niey sam vś-
mierzył/rádość rodźicom iey vczynił/mnie samego od pożarćia ryby wyr-
wał / y tobie vczynił to / że widźiszświátłość niebieską / y wszego dobrá
4 przezeńiesmy nápełnieni. Coż mu zá to możemy dáć słuszngo? Ale proszę
ćie oycze moy / żebyś go prośił/ owa snąc będzie raczył wźiąć sobie polo-
wicę wszystkich rzeczy/ktore przyniesione są.
5 A przyzwawszy go/ to iest oćiec z synem/ odwiedli go ná stronę/ y ieli
prośić/żeby raczył wźiąć á mieć sobie połowicę wszystkiego co przyniesio-
6 no. Tedy im powiedział potáiemnie: chwalćie BOgá niebieskiego / á
przed wszystkim żywym stworzeniem wyznawayćie go/że vczynił z wámi
7 miłosierdźie swoie. Abowiem táiemnicę krolewską táić/ dobra rzecz iest:
8 ále spráwy Boskie obiáwić á wyznáwáć/poczćiwa rzecz iest. Dobra iest
9 modlitwá z postem/y iálmużná lepsza niżli skárby złotá chowáć. Abowiem
iálmużná od śmierci wybawia/á tá iest ktora oczyśćia g[illegible]ch/á czyni że
10 człowiek naydźie żywot wieczny. A ći ktorzy czynią grzechy y niepráwość
11 są nieprzyiacioły swey duszy. A przeto obiáwiam wam prawdę/á nie zá-
táię przed

Sup: 2. ℣ 5. táie przed wámi táyney mowy. Gdyś sie modlał z płáczem/á pogrzebałeś 12
vmárłe/y odchodźiłeś obiádow twoich/y przechowywałeś vmarłe przez
dzień w domu twoim/á w nocyś ie pogrzebał/iam ofiárował twoie mo-
dlitwe Pánu. A iżeś był przyiemnym Bogu/ potrzebá było áby cie poku- 13
sa doświadczyłá. A teraz posłał mie Pan/żebym cie vzdrowił/á Sare żo- 14
ne syná twego/ábym od dyabelstwá wybáwił. Bo ia iestem Ráffáel An- 15
gioł ieden z siedmi/ktorzy stoimy przed Pánem. A gdy to vsłyszeli/vlekli sie 16
y drżac pádli ná ziemie ná oblicze swoie. Y rzekł im Angioł: Pokoy wam 17
nie boycie sie. Abowiem gdym był przy was/ zá wolą Boską byłem/ iemu 18
dobrorzeczcie/ y spiewaycie mu. Zdałemci sie poprawdzie z wámi ieść y 19
pić/ále ia pożywam pokármu niewidomego/y napoiu ktory od ludzi wi-
dźian być nie może. A ták iuż mi czas żebym sie wrocił do tego ktory mie 20
posłał/ ále wy błogosławcie Bogá/ á opowiádaycie wszystki cudá iego.
A gdy to wymowił/z oczu ich zniknął/y niemogli go wiecey widzieć. Te- 21
dy padszy przez trzy godziny ná swe oblicze/ błogosłáwili Bogá/ á pow- 22
stawszy powiádáli wszystkie dziwy iego.

Kápit: 13.

¶ Słowá Tobiaszá stárego/ktorymi chwalił Páná Bogá/wszystkie ktemu też nápominaiac/prorokuie o sławnym mieście Jeruzálem.

Deu:32.℣ 39 1.Reg:2.℣6. Sap:16.℣ 13. Tworzywszy potym Tobiasz stáry vstá swoie/ 1
Błogosłáwił Páná / y rzekł: Jesteś wielkim Pánie ná wieki/
y ná wszystkie wieki krolestwo twoie: Abowiem ty karzesz y 2
zbawiasz/dowodzisz do piekłow y zásie wywodzisz/ á nie iest ktoby mogł
vyść reki twoiey. Wyznáwaycie Páná synowie Izráelowi/á przed o- 3
bliczności pogánow chwalcie iego. Abowiem dla tego was rosproszył 4
miedzy pogány/ktorzy go nie znáia/żebyście wystawiáli dziwy iego/y ka-
záli im vmieć/że nie iest inszy Bog wszechmogący krom iego.
On nas karał dla niepráwości nászych / á on nas też zbáwi dla miło- 5
sierdzia swego. Pátrzcież tedy coć z námi vczynił/á z boiáźnią y ze drże- 6
nim wyznawaycie sie iemu/á Krolá wszechwiekow powyższaycie w sku-
tkách wászych. Ale ia y w ziemi niewolstwa mego będę sie mu wyzna- 7
wał / że okazał máiestat swoy nád ludem grzesznym.
Náwroćcie sie tedy grzesznicy / á czyńcie spráwiedliwość przed Bo- 8
giem/wierząc że vczyni z wámi miłosierdzie swoie.
Ale ia y dusza moiá/będziemy sie w Bodze weselić. Dobrorzeczcie Pá- 9
ná wszyscy wybráni iego/ obchodźcie dni wesela/á wyznawaycie sie iemu. 10
Jeruzálem miásto Boże/ karał cie Pan dla vczynku rąk twoich. Wyz- 11
naway sie Pánu w dobrách twoich/y dobrorzecz Bogá wszech wiekow/ 12
żeby zás zbudował w tobie przybytek swoy/ á przyzwał zás do ciebie w-
szystkie ietce/żebyś sie weseliło ná wszystkie wieki wiekow.
Swiátłością iásną będziesz sie lśnąc/ á wszystkie gránice ziemskie / bę- 13
dą cie czcić. Narodowie z dáleká do ciebie będą przychodzić / á dáry 14
przynoszac/ będą cześć á chwałę dáwáć Pánu w tobie/ á ziemie twoie zá
świátość będą mieć/iż imienia wielkiego będą wzywáć w tobie. 15
Przeklęci będą ktorzy tobą wzgárdzą/ á będą potępieni wszyscy ktorzy- 16
by bluźnili ciebie/á ci ktorzyby cie budowáli/pożegnáni będą.
Ale ty będziesz sie weselić w syniech twoich/ábowiem wszyscy będą bło- 17
gosłáwieni/y będą zgromádzeni do Páná.

Błogo-

18 Błogosławieni wszyscy ktorzy cie miłuią/y ktorzy rádzi pokoiowi twe-
19 mu. Dusze moiá chwal Páná/ ábowiem wyswiebodził Jeruzálem miá-
20 sto swoie od wszech vcisków iego/Pan Bog nász. Bede błogosławiony/
iesli bede ostátki plemieniá mego/ktoreby pátrzyły ná sławe Jeruzálem.
21 Brony Jeruzálem z Sáphiru y Smárágdu bede zbudowáne / y z ká- Apo:21.℣18.
mieniá drogiego wszystek okrag murow iego.
22 Kámieniem iásnym y czystym wszystkie vlice iego burkowáne bede / á
po vlicách iego Alleluia bede śpiewáć.
23 Błogosławiony Pan/ktory ie wywyższył/áby było nád nim krolestwo
iego ná wiek wiekom/Amen.

Kápit: 14.

☞ Látá y śmierć Tobiaszowá/proroctwo o zápádnieniu Niniwe/
Syn iego do oycá żony swey náwrocił sie / támże vmárł.

1 Skończyły śie słowá Tobiaszowe. A od przeyźrze
nia swego Tobiasz/był żyw czterdzieści y dwie lecie/á widział
2 syny wnukow swoich. A gdy wypełnił sto y dwie lecie/pogrze-
3 bion iest poczciwie w Niniwen. Bo piećdziesiat y szesc lat miał gdy osl-
4 nał/á w szesćdziesiat lat bedac zás przeyźrzał. A ostátek czásu żywotá ie-
go/był w weselu/ á z dobrym pomnożenim boiáźni Bożey ze szedł w poko-
iu z tego świátá.
5 A w te godzine gdy miał vmrzeć/wezwał do siebie Tobiaszá syná swe-
go/y siedmi młodzieńcow synow iego/á wnuczat swoich/y rzekł im: W-
6 krotce przyidźie skáżenie Niniwe/boć nie zágineło słowo Páńskie: á bra-
cia nászy ktorzy są rosproszeni z ziemie Izráelskiey/wrocą sie do niey. A w-
7 szystká pusta ziemiá iey nápełni sie/á dom Boży ktory w niey iest spalony/
záśie bedzie zbudowány/á tám sie zás wrocą wszyscy ktorzy sie Bogá bo- 1.Esd.3.℣8.
8 ią. A opuszczą pogáni bálwány swoie / y przyidą do Jeruzálem / á bedą & 6.℣14.
9 mieszkáć w nim/y bedą sie kochać w nim wszyscy krolowie ziemscy/czyniąc
10 modłe Krolowi Izráelskiemu. Słuchayćież tedy synowie moi oycá wá-
szego. Służćie Pánu w prawdzie / á stárayćie sie o tym/ żebyśćie czynili
11 to co sie iemu podoba. Synom też zás wászym przykáżćie áby czynili spra-
wiedliwość y iálmużny, żeby pomnieli ná Bogá/ á żeby błogosławili go
12 ná káżdy czás w prawdzie/y we wszystkiey śile swoiey. Teraz tedy syno-
wie słuchayćie mie/á nie trwayćie tu/ále w ktorykolwiek dzień pogrzebie-
ćie mátke wásze wedle mnie w iednym grobie/tedyż mieyćie sie ktemu że-
13 byśćie wyszli ztad. Bo widzę iż złości iego koniec mu vczyni.
14 A stáło sie po śmierći mátki iego / Tobiasz wyszedł z miástá Niniwe z
żoną swoią/ y z syny / y z wnuki swoimi / á wrocił sie zás do swych świe-
15 krow. A nálazł ie zdrowe w stárości dobrey/y opatrzał ie z pilnością/y on
záwárł oczy ich/y wszystko dziedzictwo domu Ráguelowego on pobrał.
16 A ogladał piate pokolenie swe/syny synow swoich. A wyżywszy lat dzie-
wiećdziesiat y dźiewieć w boiáźni Bożey / z weselim go pogrzebli. A w-
17 szyscy powinowáći iego/ y wszystek narod iego w dobrym żywocie/
y świetym obcowániu trwał/ ták że byli przyiemni Bogu/ ták
iáko y ludziom/ y wszystkim ktorzy mieszkáli w ziemi.

☞ Koniec Ksiąg Tobiaszowych.

Ksiegi

Kſiegi Judyth.

W ktorych opiſuie ſie obleżenie w Betulieу ludu Izráelſkiego/vczciwość á ſpráwę Judyth wdowy ſwiętey/zábicie Holofernesa hetmáná/á ludu Izráelſkiego z obleżenia wyſwobodzenie. Máią Kápitul 16.

Kápit: 1.

Nábuchodonozor Krol zwyciężywſzy Medſkiego krolá/chcąc opánowáć wſzyſtkie krolestwá/ rozesłał poſły do nich/ktore że nie vczciwie przyięto y odpráwiono/ przyſiągł ſie mścić.

1 ARfáxád Krol Medski/podbił był pod ſwą moc bárzo wiele narodow / y tenże zbudował miáſto bárzo mocne / ktore názwał Ekbátánis. Mury w nim wywiodł z kámieniá kwádratowego y ciosanego / ná 2 wyżſzą ſiedmidziesiąt łokci / á ná ſzerzą łokci trzydzieści/ á wieże koło niego wywiodł wzgorę ná ſto łokci / á káżdą wieżá po káżdym boku miáłá wſzerz dwádzieśćiá ſtop/á poſtánowił 3 bramy mieyſckie miedzy dwiemá wieżomá co wyżſzemi. A chlubił ſie iáko 4 by możny w mocy woyſká ſwego/y w ſławie wozow ſwoich woiennych.

A ták dwunaſtego roku krolowánia iego/Nábuchodonozor krol Aſſy- 5 ryiſki/ktory krolował w Niniwen mieście wielkim/ walczył ná Arfáxá- tá/ á poráził go ná głowę ná wielkim polu/ktore zową Rágau/ przy rze- 6 ce Euffráthen/y Tygrym/ y Jádázon/ ná polu Eryoch krolá Elikorſkie- go. Ná ten czás wyniosło ſie wzgorę krolestwo Nábuchodonozorowe/ 7 y podniosło ſie serce iego/a posłał do wſzech ktorzy mieszkáli w Cylicyey/ y w Dámáſzku/y ná Libanie / y do narodow ktorzy ſą w Kármelu/ y Ce- 8 dár/ y do obywátelow Gálileyſkich/ ná wielkim polu Ezdrelon/ y do w- 9 ſzyſtkich ktorzy byli w Sámáryiey/y zá rzeką Jordanem áż do Jeruzálem y do wſzyſtkiey ziemie Jeſſe / ázby przyſzło do gránic Murzyńſkich. Do 10 tych wſzyſtkich rozesłał poſły Nábuchodonozor krol Aſſyryiſki/ktorzy w- 11 ſzyſcy iednostáyną myślą y wolą odmowili/ y odpráwili poſły próżne/ á bez wſzelkiey poczciwości odrzucili. Tedy rozgniewał ſie krol Nábucho- 12 donozor ná onę wſzyſtkę ziemię/y przyſiągł ná thron y krolestwo ſwoie/że ſie miał mścić nád wſzyſtkimi kráinámi przerzeczonymi.

Kápit: 2.

Nábuchodonozor wypráwił Holofernesa hetmáná z woyſkiem ná one wſzyſtkie krolestwá/áby ie poburzył/opiſuie moc woyſká. A gdy wielu podbił ſobie/inne wſzyſtkie ſtrách wielki ogárnął.

1 W Roku trzynaſtego krolá Nábuchodonozorá dwudziestego y wtorego dniá mieſiącá pierwſzego/ ſtáło ſie ſłowo w domu Nábuchodonozorá krolá Aſſyryiſkiego/żeby ſie chćiał bronić wſzem. A ták zezwał wſzyſtkie ſtárſze / y wſzyſtkie woiewody/ y 2 wſzyſtko rycerſtwo ſwe/ y miał z nimi táyną rádę ſwą. A powiedział ná 3 tym być myſl ſwoię / áby wſzyſtkę ziemię podbił pod ſwe roſkázowánie. Tá rzecz gdy ſie wſzyſtkim ſpodobáłá / wezwał Krol Nábuchodonozor 4

Holofer-

5 Holofernesa hetmáná rycerstwá swego / y rzekł mu: Wyciągni przeciw
káżdemu krolestwu ná záchod słońcá/á zwłaszczá przeciwko onym ktorzy
6 wzgárdźili roskazánie moie. Nie przepuśći oko twoie żadnemu krolestwu
á káżde miásto murowáne á obronne/ pod mą moc podbiesz.
7 Tedy Holofernes wezwał Książąt/y przełożonych mocy ludu Assyriy-
skiego/y policzył meże ná wypráwę/iáko mu był krol przykazał/sto y dwá-
dzieśćiá tysiecy pieszego walecznego ludu / á iezdnych strzelcow dwána-
8 śćie tysiecy. Y kazał wszystkiemu woysku swemu ćiągnąc naprzod z wiel-
błądow niezlicznym mnostwem / y z śpiżą ktoreyby dostátek woysko miá-
ło. Wołow też stády/á owiec trzodámi kazał gnáć/ták wiele że im liczby
9 niebyło. Zboża takież ze wszystkiey ziemie Syriyskiey kazał tám kedy miał
10 z woyskiem ćiągnąć/gotowáć. A złotá y srebrá z skárbu krolewskiego ná-
11 brał bárzo wiele. Y wyiáchał on y wszystko woysko z wozy y z iezdnymi/ Infra 16. Y 5.
12 y z strzelcy/ktorzy byli okryli ziemię iáko Szárańcza. A gdy wyćiągnął z
gránic Assyriyskich / przyćiągnął ku wielkim goram Ange/ ktore są po le-
wey stronie Cylicyey/ y doszedł káżdego zameczku ich / y odzierżał káżdą
13 twierdzą. Dobył też iednegó známienitegó miástá Meloty/ y złupił wszyt-
kie syny Thársys/y syny Ismáelowe/ ktorzy mieszkáli przeciwko puszczey/
14 á ná południe ziemie Cellon. Y przeprawił się przez rzekę Euffráten / á
przyćiągnął do Mezopotámiey/ y poburzył wszystkie miástá wysokie ktore
15 tám były/od rzeki Mámbre/ áż gdzie przychodzą do morzá: y opánował
16 gránice ich/od Cylicyey áż do gránic Jáffet/ktore są ná południe. Y zábrał
wszystkie syny Mádyan/y pobrał łupem wszystkie bogáctwá ich/á wszy-
17 stkie ktorzy mu się przeciwili/pobił mieczem. A potym ziáchał ná polá Dá-
mászkowe we żniwá/y zápalił wszystko zboże/á wszystkie drzewá owoc-
18 ne y winnice kazał wyrębić. A ztąd przypadł strách iego ná wszystkie kto-
rzy mieszkali ná ziemi.

Kápit: 3.

☞ Miástá y Krolestwá dobrowolnie się poddáią Holofernesowi/ z ktorych on sobie brał pomocniki/á przedsię burzył miástá/ y bogi/ chcąc áby Nábuchodonozorá bogiem mieli.

1 Posłáli tedy posły wszystkich Powiátow/y miast
Krolowie/y Książętá/iáko Syriyski/Mezopotáński/y Syry-
ey Sobál/Libiey/ y Cylicyey/ ktorzy przyiáchawszy do Holo-
2 fernesa/ták mowili: Niech iuż przestánie być gniew twoy nád námi. Bo
wzdámći lepiey / żebyśmy żywi służyli Nábuchodonozorowi Krolowi
wielkiemu/á żebyśmy byli poddáni tobie/niżliby pomárwszy z niszczenim
3 nászym/sámibyśmy niewolstwá nászego szkodę ćierpieli/káżde miásto ná-
sze/y wszystkie dzierżáwy/wszystkie gory/ pogorki/ polá/ y stádá wołow/
trzody owiec/y koz/koni/y wielbłądow/y wszystkie máietnośći násze/y słu
4 dzy nászy przed oblicznośćią twoią są. Niechay wszystko co násze iest pod
5 práwem twoim będzie. My też y synowie nászy iesteśmy słudzy twoi.
6 Przydź do nas spokoynym pánem/ á vżyway służb nászych/ iáko się tobie
będzie podobáło.
7 Tedy ziechał Holofernes z onych gor/z wielką mocą zastępow swoich
8 y opánował kożde miásto / y wszystkie ktorzy mieszkáli w ziemi. A ze w-
szech miast wybrał sobie co mocnieysze meże ku pomocy/ y co spráwniey-
9 sze ku bitwie. Y vpadł ták wielki strách ná powiáty/ iż ze wszech miast o-
bywátele/Książętá y stárszy spolu ze wszem ludem/wychodźili przećiwko

niemu gdy przyieżdżał/przyimuiąc go z wieńcy/z pochodniámi/śpiewáiąc 10
gráiąc ná bębniech y piszczałkách. Ale y te rzeczy mu wyrządzáiąc/nie mo- 11
gli vskromić okrucieństwá sercá ieg. Abowiem y miástá ich pokáźił/ y lá- 12
sy ich wyrebował. Bo mu był przykazał Krol Nábuchodonozor/ áby w- 13
szystkie bogi ziemskie wykorzenił/tylko żeby on sam był zwan bogiem/ od
tych narodow ktoreby Holofernes pod iego moc podbił. A gdy ciągnął 14
przez Syrya Sobál y wszystkie Apámią/ y przez wszystkie Mezopotámią/
przyciągnął do Idumeyczykow w ziemi Gábáá/y dobył miast ich/ y mie- 15
szkał tám przez trzydzieści dni/ zá ktore dni kazał sie zebráć á zmoc wszyst-
kiemu woysku swemu.

Kápit: 4.

¶ Synowie Izráelscy okrutnie sie vlekli Holofernesa/ á zá vpomináním Eliáchim kápłaná/korza sie przed pánem posty y vdręczeniem/á żadáią pomocy od páná.

A Słyszawszy te rzeczy synowie Izráelscy/ ktorzy 1
mieszkáli w ziemi Judskiey / vlekli sie bárzo obliczności iego/
strách y drżenie przeiął wszystkie zmysły ich/by też ták nie vczy- 2
nił miástu Ieruzálem y kościołowi Bożemu/iáko poczynił inym miástom
y kościołom ktore w nich były. A rozesłáli po wszystkiey w okoł Sámá- 3
ryey/ áż do Ierychá/ y zástoczyli á osiedli wszystkie wierzchy gor. A miá- 4
steczká swe obtoczyli mury/ y zgromádzili dostátek zboża gotuiąc sie ná o-
bleżenie. Eliáchim też kápłan ich/ pisał do wszystkich ktorzy byli przeciw- 5
ko Ezdrelon/ ktore leży przeciwko wielkiemu polu/ nie dáleko Dothaim/ y
do wszystkich przez ktore mogł być przeiazd/ áby osadzili przeiázdy w go- 6
rách/ ktoredyby mogł przeiáchać do Ieruzálem/á żeby tám strzegli/gdzie-
by ciásna drogá byłá miedzy gory. A vczynili ták synowie Izráelscy/iáko 7
im był roskazał kápłan Páński Eliáchim. A krzyczał lud wszystek ku Pá- 8
nu z wielką vsilnością/ y korzyli dusze swoie posty y modlitwámi/ sami y
niewiásty ich. A kápłani oblekli sie we włosieńce/á dziatki máluczkie á nie 9
winne położyli ná ziemi ku kościołowi Páńskiemu/ktemu y ołtarz Páński
przykryli włosieniem. A wołáli wszyscy ku Pánu Bogu Izráelskiemu 10
iednostáynie/ áby Pan Bog nie dawał ná łupież dziatek ich/ á żon ich ná
rozdziały/y miast ich ná skáżenie/á świątości ich ná splugáwienie/żeby sie
nie stáły pośmiewiskiem v pogánow.

Tedy Eliáchim kápłan Páński wielki/ obchodził wszystek lud Izráel- 11
ski/y mowił do nich rzekąc: Wiedzcie wiedząc/żeć Pan wysłucha prośby 12
wáśe/ieślize trwáiąc potrwácie w pościech y ná modlitwách przed obli-
Exo:17,v12. cznością Pánską. Pámiętaycie ná Moizeszá sługę Bożego/ktory Amále- 13
ká dufáiącego w mocy y w możności / y w woysku swym/ y w tarczách/
w wożiech/ y w ieździe swey: nie mieczem sie potykáiąc/ ále modlitwámi
świętemi modląc sie/porażił. Tákci sie stánie wszem nieprzyacielom Izrá- 14
elskim/ieśli będziecie trwáć ná tym vczynku ktoryście zácżeli. Tedy ná tá- 15
kowe vpomináníe iego/prosząc Páná/ trwáli przed obliczności Páńską:
ták że też y ci ktorzy ofiárowáli zapálne ofiáry PANV / przepásawszy sie 16
włosieńmi/ofiárowáli ofiáry Pánu/ á popioł był ná głowách ich. Tákże 17
wszyscy zupełnym sercem modlili sie BOGV/ áby raczył náwiedzić lud
swoy Izráelski.

Kápit: 5.

¶ Holofernes pyta Achiorá o lud Izráelski/on mu powiedział wszystkie rzeczy od początku/co z nimi Pan Bog czynił/ y rádzi áby vpornie sie z nimi nie- potykał: co vsłyszawszy/ rozgniewał sie ná Achiorá.

Powie-

1 Gwiedziano potym Holofernesowi Hetmánowi
Assyriyskiemu/ że sie synowie Izráelscy gotuią bronić/á że dro-
2 gi miedzy gorámi záwárli. Tedy zápalenim wielkim rospa-
lił sie w gniewie. A wezwał wszystkich ksiażąt Moábskich/y ksiażąt Am-
3 mon/ y rzekł im: Powiedzcie wy mnie/ co to tám zá lud/ ktory sie osadził
ná tych gorách/álbo ktore miástá ich/iákowe/y iáko wielkie/coby ich też zá
moc byłá/álbo co zá wielkość ludu tego/álbo też kto v nich Hetmánem ná
4 woynie: álbo czemu ták nád wszystkie inne/ ktorzy mieszkáią ná wschod
słońcá / ci tylko wzgárdzili námi / á nie wyszli przeciwko nam / áby nas
przyieli w pokoiu?
5 Tedy Achior książe wszech synow Ammońskich / odpowiedáiąc rzekł: Infra 11. ℣ 7.
Będzieszli mie raczył słuchác Pánie moy/ powiem przed tobą prawdę o
tym ludzie / ktory ná gorách mieszka / á nie wynidzie fáłeszne słowo z vst
6 moich. Lud ten iest rodzáiu Cháldeyskiego / ten napierwey mieszkał w
7 Mezopotámiey / że niechcieli násládowáć bogow oycow swoich/ ktorzy Gen:11.℣ 31.
8 byli w ziemi Cháldeyskiey. Opuściwszy tedy obrzędy oycow swoich/kto-
9 re przy mnostwie bogow były/ ieli chwálić Bogá iednego niebieskiego/ Gen: 12. ℣ 1.
ktory im potym przykazał áby ztámtąd wyszli / á mieszkáli w Chárán. A
gdy potym był wielki głod po wszystkiey ziemi/ szli do Egiptu / támże zá Gen:46.℣2.
czterzy stá lat ták sie rozmnożyli / że nie mogło być policzone woysko ich.
10 A gdy ie ciążył krol Egyptski/ á budując sobie miástá swe/ robotámi koło
błotá y cegły zniewolił ie: wołáli ku Pánu Bogu swemu/ y karał PAN
11 Bog wszystkę ziemię Egiptską rozmáitemi plagámi. A gdy ie od siebie Exo:24. ℣ 1.
wypchnęli Egyptczykowie / á porażká też miedzy nimi vstałá / potym ie
12 zás chcieli poimáć/ y ku niewoli przywrócić. A gdy przed nimi vciekáli/ Infra 6.℣ 13.
Bog niebieski otworzył im morze/ták że y ztąd y z owąd z obu stron wody
13 iákoby mur stały/á ci sucha nogą po dnie morskim idąc/przechodzili. Ná
tymże mieyscu / gdy po nich bieżało niezliczne woysko Egyptczykow/ ták
go wody záwárły/iż wiec áni ieden nie został/ ktoryby ten skutek potom-
nym ludziom powiadał.
14 Potym przeszedszy morze czyrwone/pustynie gory Syná osiedli/w kto- Exo: 15.℣13.
rych nigdy człowiek nie mogł mieszkáć / áni syn człowieczy odpoczynął. & 15. ℣ 32.
15 Tám gorzkie wody im osłodniały ku piciu / á przez czterdzieści lat żyw-
16 ność z niebá mieli. Gdziekolwiek weszli bez łuku/ bez strzały/ y bez tarcze/
17 bez miecza/ BOG ich walczył zá nie/y zwyciężył. A żadny nie był ktoby
mogł sie zástáwić ludu temu / iedno ná ten czás / kiedy odstępowáli od
18 chwały Páná Bogá swego. Bo ilekroć procz Bogá swego inego chwa-
19 lili/wydáni bywáli ná łupież/y pod miecz/y ná pośmiech. A zás ilekroć zá
łowáli tego/iż odstąpili od chwały Bogá swego/ dawał im Bog niebie-
20 ski moc odpierániá. Ná koniec Chánáneyskiego krolá / y Jebuzeyskiego/ Num 21.℣25
Ferezeyskiego/Heteyskiego/Heweyskiego/Amoreyskiego/y wszystkie mo- Iosue 12.℣ 7.
21 carze w Hezebon poráżili/á ziemice y miástá ich sami osiedli: á poki iedno
nie grzeszyli przed obliczności Bogá swego/dobrze sie z nimi działo. Bo
22 Bog ich nie náyzrzy złości. Abowiem y przed temi láty/ gdy odstąpili od
tey drogi/ktorą im był dał Bog ich/áby nią chodzili: wygrániczeni są bi-
twámi od wielu narodow/á wielu ich zábrano w niewolą do cudzey zie-
23 mie. A zás nie dawno náwrócili sie ku Pánu Bogu swemu/ z onego ro-
sproszenia iáko byli rozmiotáni / zgromádzili sie zás / y przyszli ná te gory 1. Esd. 1.℣ 3.
wszystkie: á znowu zás trzymáią Jeruzálem / gdzie są Swiątnice świę-
24 tych. A ták teraz moy Pánie / dowiáduy sie pilnie / iesli iest iáka niepra-

wość ich przed obliczności Bogá ich/ieśliż iest/tedy możem ciągnąć prze
ciwko im. Abowiem poddáiąc podda ie Bog ich tobie/y podbići będą pod
moc twoie. Ale ieślić ten lud nie przegniewał Bogá swego / nie będziem 25
mogli sprzeciwić sie im/bo Bog ich bronić ich będzie/á będziem ná poháń
bienie wszystkiey ziemie. A stáło sie gdy przestał mowić Achior słowá 26
te/rozgniewáli sie nań wszyscy przełożeni y książętá Holofernesowi/y my
ślili go zábić/mowiąc ieden do drugiego: Ktoż to powieda żeby sie syno 27
wie Izráelscy mogli sprzeciwić krolowi nászemu Nábuchodonozorowi/
y iego zastępom? Ludzie niezbroyni/ słábi/ y niećwiczeni w rzeczách wo
iennych? Ale żeby poznał Achior że nas zdradza/poiedźmy ná ty gory. A 28
gdy poimáni będą mocarze ich/tedy wespołek znimi mieczem przebit będzie/
żeby każdy narod wiedział / żeć Nábuchodonozor iest Bogiem ná ziemi/ 29
á nádeń inszego nie máß.

Kápit: 6.

I Holofernes gniewáiąc sie/roskazał Achiorá związánego wieść do Bethuliey/że do
miástá niemogli przystąpić/vwiązáli go v drzewá/synowie Izráelscy odwiązáli
go/dowiedziawszy sie przyczyny od niego/ćieszyli go/á Pánu Bogu sie korzyli.

TÁko śie/iż gdy przestáli mowić/rozgniewał śie 1
Holofernes bárzo / y rzekł do Achiorá. Ześ nam prorokował/ 2
mowiąc: iż lud Izráelski obroniony będzie od Bogá swego / á
bymći okazał żeć nie máß Bogá/iedno Nábuchodonozor/gdy ie wszystkie 3
pobijiemy iáko iednego człowieká/tedy y ty z nimi pospołu od miecza Assy
ryiskiego zginieß/á wszystek lud Izráelski z toba zátráceniem zginie/á do
znaß żeć Nábuchodonozor iest pánem wszystkiey ziemie. Tedy tám ná ten 4
czás miecz rycerstwá mego przeydzie przez boki twoie/á przebity pádnieß
miedzy ránnymi ludu Izráelskiego / á wiecey nie odetchnieß / á zgládzon
z nimi będzieß. A ieśliż rozumieß proroctwo swe być prawdziwe/niechay
nie vpada twarz twoiá / á tá bládość ktora ná twarzy twey iest/niech o 5
deydzie od ciebie / iesli mniemáß że sie ty słowá moie nie z iszczą. A żebyś 6
poznał że tych rzeczy z nimi pospołu skostnieß / oto teyże godziny słowá
rzysz sie z támtym ludem / iż gdy oni słuszne karánie miecza mego wezmą/
ty z nimi społu będzieß karan.

Tedy Holofernes przykazał sługam swym/ áby ieli Achiorá/á záwie 7
dli go do Betuliey/y oddáli w ręce synom Izráelskim. A wziawszy go słu 8
dzy Holofernesowi / iácháli z nim polem: ále gdy sie iuż przybliżáli do
gor / wyszli przeciwko im procnicy. A oni vchyliwszy sie od boku gory/ 9
przywiązáli Achiorá ku drzewu zá ręce y zá nogi/ á ták wiciámi związa
wszy go odbieżeli/y wrocili sie do páná swego.

Ale synowie Izráelscy wyszedszy z Betuliey przyszli do niego. A roz 10
wiązawszy go przywiedli do Betuliey/ á postáwiwszy go miedzy wszyst
kim ludem / pytáli go/ coby to zá rzecz byłá/ że go Assyriyczykowie przy
wiązánego odbieżeli. W one dni byli tám książety / Ozyaß syn Michea 11
szow z pokolenia Symeonowego/y Chármi/ktorego też y Gotoniel zwa
no. Tákże tedy miedzy stárszymi we środku / á ná poyźrzeniu wszystkich 12
powiedał wszystkie rzeczy Achior / co iedno mowił/ gdy go pytał Holo
fernes/y iáko go lud Holofernesow chćiał dla tego słowá zábić/á iáko też 13
sam Holofernes roziadszy sie/ roskazał go z tey przyczyny ludu Izráelskie
Sup: 5. ℣ 12. mu wydáć: iż gdyby zwyćiężył syny Izráelskie/tedyby też y samego Achi
orá rozliczonemi mękámi kazał zámordowáć/iedno dla tego że był rzekł: że
Bog niebieski obrońca ich iest.

A gdy

14 A gdy Achior te wszystki rzeczy wypowiedział/lud wszystek vpadł ná
oblicze swe/ chwaląc Páná BOgá/ á społecznym lámentowániem y płá-
czem iednostáynie modlitwy swe przekłádáli przed Pánem Bogiem/ mo-
15 wiąc: Pánie Boże niebá y ziemie obácz hárdość ich/á wzgłądni ná poni-
żenie á pokorę nászę/ á rácz weyzrzeć ná oblicze świętych twoich/ rácz-
że okázáć że ty nie opuszczasz tych ktorzy duffáią w tobie/ á że te ktorzy o so-
16 bie trzymáią wiele/á z swey mocy sie chełpią/poniżasz. Skończywszy po-
tym płácz y modlitwę/ ktorą sie cáły dzień modlili ludzie/ cieszyli potym
17 Achiorá/ mowiąc: Bog oycow nászych/ ktoregoś ty moc opowiedał/ten
18 tobie da też odpłátę/że ty rychley oglądasz ich zátrácenie. A gdy Pan Bog
nász raczy dáć tę wolność służebnikom swoim/niechay też będzie Pan z to
bą miedzy námi/ábyś iákoc sie będzie podobáło ze wszystkimi twoimi/ ták
19 obcował z námi. Tedy Ozyasz dokończywszy tey rády/ wziął go do
20 domu swego/ y vczynił nań wieczerzą wielką. A wezwawszy wszystkich
21 stárszych/społu dokonawszy postu/posilili sie. A potym zwołan iest wszy-
stek lud/ á przez cáłą noc modlili sie w kośćiele/ proszac wspomożenia od
Bogá swego Izráelskiego.

Kápit: 7.

¶ Holofernes oblekł miásto Betulią/vczynił niedostátek wody w mieście/
chcą miásto poddáć/ále Ozyasz kápłan radzi to do piąći dni odło-
żyć/ á czekáć zmiłowánia Boskiego.

1 A Ale Holofernes drugiego dniá przykazał woyskam
2 swoim/ áby ciągnęli ku Betuliey. A było pieszego walecznego
ludu sto y dwádzieśćiá tysiecy/á iezdnych dwá á dwádzieśćiá
tysiecy/procz onych mężow gotowych ktore był poimał/ á przywiodł z po-
3 wiátow y z miast wszelkich młodzieńcow. Ci wszyscy przygotowáli sie ná
woynę przećiwko synom Izráelskim/y ciągnęli po kráiu gory áż ná wirzch
ktory iest przećiw Dotáim/od mieyscá ktore zową Belmá áż do Chelmon
4 ktore iest przećiwko Ezdrelon. A synowie Izráelscy iáko skoro obaczyli
ich mnostwo/pádli ná ziemię/sypiąc popioł ná głowy swoie/iednostáynie
sie modląc/áby Bog Izráelski okazał swe miłosierdzie nád ludem swoim.
5 A wziąwszy horeżą swe woienne/osiedli mieyscá ciásne gdzie wąskie prze
chody były w gorách/ á strzegli ich w nocy y we dnie.
6 Tedy Holofernes/gdy chodził około miástá/nálazł áno z studnice kto-
ra byłá przed miastem/ ciekłá wodá rurámi od południá do miástá/ y ka-
7 zał porąbáć rury one ktoremi wodá ciekłá. Wszákże iednák były zrzodłá
niedáleko od muru/ z ktorych vkradáiąc bywáli widáni czerpáć wodę/
8 wiecey ku ochłodzeniu tylko niżli ku piciu. Ale synowie Ammon y Moáb
przyszli do Holofernesa/mowiąc: Synowie Izráelscy nie duffáią włocz-
ni/áni strzale: ále gory ich bronią/ á ogrodziły te pagorki ná przykrych
9 mieyscách posadzone. A ták áby ie mogł zwyćiężyć bez stoczenia bitwy/
postaw stroże v zrzodeł/ áby nie czerpáli z nich wody/ tedy ták nie doby-
wáiąc miecza pobiesz ie/ ábo to pewna/że zemdleni poddádzą miásto swe
o ktorym rozumieią/ iż ná gorze leży/ żeby go nie miano dobyć.
10 Podobáły sie te słowá Holofernesowi/y wszystkim służebnikom iego/
11 y rozsadził wkoło po stu przy káżdey studnicy. A gdy ták te straż przez
dwádzieśćiá dni trzymano/wyschły cysterny/y wszytkie stoki wod wszyst
kim/ ktorzy mieszkáli w Bethulijey/ ták iż w samym mieście iuż nie mieli
skądby byli násyceni áby iednego dniá/ bo pod miárą dawano ludu wo-
12 dę ná káżdy dzień. Z szedszy sie tedy do Ozyaszá wszyscy mężowie/ y nie-

wiásty/ młodzieńcy/ y dziatki máłe/ wszyscy spolu iednostáynym głosem
mowili: Osadź to Bog miedzy toba á miedzy námi/ żeś ty nád námi złe 13
rzeczy vczynił/ iżeś niechćiał mowić spokoynie z Assyriyczyki/ przetoż też
záprzedał nas BOG w ich ręce. Stadże też nie máß ktoby nas ráto- 14
wał/gdy iuż oto pádamy vmieráiąc przed ich oczymá prze prágnienie/zá-
trácenem wielkim. A przetoż teraz zbierzcie wszystkie ktorzy są w mieście
że sie wszyscy dobrowolnie poddamy ludu Holofernesowemu. Boc wż- 16
dam lepiey/ ábyśmy y w wiezieniu żywi chwalili PAná/ niżli tu mamy
pomrzeć/á być ku pohánbieniu wszystkim ludziom/gdybyśmy widzieli żo-
my násze/ y dziatki nasze mrzeć przed násżymi oczymá. Oświadczamy się 17
dziś niebu y ziemi/y Bogu oycow násżych/ktory się mści nád námi podług
grzechow násżych/ábyście iuż wydali miásto w ręce rycerstwá Holofer-
nesowego/ áby był koniec násß krotßy przez miecz/ ktory się nam przewło-
czy gdy schniemy od prágnienia.

A gdy to rzekli: stał się płácz wielki y krzyk w kościele od wszystkich/ 18
y przez wiele godzin/ iednostáynym głosem wołáli ku Bogu/ mowiąc:
Psal.105.v.19 Zgrzeszyliśmy miły Pánie y z oycy násżymi/ niesprawiedliwiesmy czynili/ 19
złościesmy popełnili/ále tj iżeś iest miłościwy/ smiłuy się nád námi/á two 20
im karánim łáskáwym/mści się złości násżych/á nie wydaway tych ktorzy
ciebie wyznawáią ludu ktory cię nie zna: áby nie rzekli pogáni/ gdzież ich 21
Bog iest? A gdy ták sprácowáni tym wołánim/y zmordowáni płáczem 22
vcichneli/powstáwszy Ozyaß oblawszy się łzámi/ rzekł: Badźcie dobrey 23
mysli brácia/á poczekaymy ieszcze te pięć dni smiłowánia od Páná. Awo 24
snadź gniew swoy odeymie/ á vczyni sławe imieniu swemu. Jesliż wiec 25
gdy przemina pięć dni/ nie przyidzie nam pomoc/ vczynimy te słowá kto-
reście mowili.

Kápit: 8.

Judyt wdowe świeta opisuie/iáko strofuie kápłany/ że pozwolili ludu poddáć się nieprzyacielowi/ vpomina áby się Pánu zá nie modlili/ á o iey vczynku ktory myslitá/ by się nie wywiádowáli.

DStáło ćie/ gdy vsłyszáłá te słowá Judith wdo- 1
wá/ktora byłá corká Merary/syná Idor/syna Jozephowego/
syná Ozye/syná Elái/syná Jamnor/ syná Gedeonowego/ syná
Ráphaim/syná Achitob/ syná Melchie/syna Enán/ syná Nátániaßowe- 2
go/syná Sálátyel/ syná Symeon/syná Ruben: á maż iey był Mánásses/ 3
ktory był vmárł we żniwá ieczmienne/bo stał nád tymi ktorzy snopie wia-
záli ná polu/ tákże przyszło wielkie vpalenie ná głowe iego/ y od tego v-
márł w Betulijey mieście swoim/y támże go pogrzebiono z oycy swemi.

Byłá tedy Judyth po nim wdowa trzy látá/ y sześć miesiacy. A ná- 4
wyższym pietrze domu swego/ vczyniłá sobie táiemną komorkę/ w ktorey 5
z dziewczkámi swemi zámknawszy się mieszkáłá/ á máiąc ná biodrách 6
swych włosieniec/pościłá po wszystkie dni żywotá swego/ prócz Soboth
y Nowu księżycá/ y inych świąt vroczystych domu Izraelskiego. A byłá 7
osobnie pięknego weyzrzenia/ktorey był maż zostáwił wielkie bogáctwá/
y czeládzi dostatek/ y máietności w stádách wołow/ w trzodach owiec
bárzo wiele. A byłá tá miedzy wszystkimi sławnieyßa/ bo się Páná bárzo 8
bałá/ á niebyło tákiego ktoryby oney mogł co złego mowić.

Tá tedy gdy vsłyszáłá/ iż Ozyaß obiecał gdy przeminie piąty dzień że 9
miał miásto poddáć/ posłáłá po stárßę Chábrego y Charmiego. A gdy
przyszli

10 przyßli do niey/iełá k nim mowić. Co to iest zá słowo/ná ktore pozwolił
Ozyas/ że chce poddáć miásto Assyriyczykom/ iesliżeby w piaci dni nie-
11 przyßło wam wspomożenie. A ktorzyżeście wy/że ták kuśćie Páná? Tá-
12 kowec słowá nie są temi ktoreby miłosierdzie wzbudziły/ále owßem ktore
13 gniew pobudzáią/á podpaláią popędliwość. Zámierzyliśćie wy czás smi
14 łowániu Páńskiemu/á ná wolą swą złożyliśćie mu dzień. Jedno żeć Pan
cierpliwy iest/przeto pokutuymy y zá to/á odpußczenia v niego wylewá-
15 iac łzy żadaymy/boć nie ták Pan będzie groził iáko człowiek/ áni iáko syn
16 człowieczy zápali sie ku gniewu. A przeto vkorzmyß mu duße náße/ á bę-
17 dac w duchu vniżonym/służac mu mowmy płáczac do Páná/áby według
woli swoiey/vczynił z námi rychło miłosierdzie swoie/iż iáko sie serce ná-
ße zásmuciło dla pychy ich/ ták też ábyśmy sie mogli chlubić z pokory ná-
18 ßey/iżeśmy nie náśládowáli grzechow oycow náßych/ ktorzy opuściwßy
19 Bogá swego/chwalili bogie obce: dla ktorego sprośnego grzechu/ dáni są
pod miecz/y ná łupieß/y ná pohańbienie nieprzyiacielom swym. Ale my i-
20 nego bogá nie znamy procz iego samego. Czekaymyß pokorni zmiłowá-
nia iego/ á będzie ßukał krwie náßey z vtrapienia nieprzyiaciol náßych:
y stłumi wßystkie pogány/ ktorzykolwiek powstáią przeciwko nam/ á v-
czyni ie bezeczne Pan Bog náß.

21 Teraz tedy bráćia/ ponieważ wy iesteśćie stárßy nád ludem Bożym/
á z was wisi dußá ich/przetoż nápomináním wáßym sercá ich podnieśćie
áby ná to pámiętáli/żeć kußeni byli oycowie náßy/áby byli doświadczeni
22 iesli prawdziwie chwalili Bogá swego. Máią też y ná to dobrze pom- Gen:22. ℣ 1.
nieć/iáko kußon iest oćiec náß Abrahám/ á sprobowány wielą trapienię/
23 stał sie przyiacielem Bożym. Tákżeć też Izáák/ ták Jákob/ ták Moizeß/
y wßyscy ktorzy sie podobáli Bogu/przez wiele frásunkow zeßli z świátá
24 wierni. A oni lepak ktorzy nie przymowáli pokus z boiáźnią Páńską/ á
swą niećierpliwość y wßetecznośc ßemránia swego wydáli przeciwko
25 Pánu/są wykorzenieni od zátráćiciela/á od wężow poginęli. A ták y my Num:21.℣6.
26 nie mścimy sie tych rzeczy ktore ćierpiemy/á owßem przyczytáiac ie grze- 1.Cor:10.℣ 9
27 chom náßym/wierzmy iż te iste karánia są mnieyße kaźni páńskiey/ktoremi
nas iáko sługi swe karze ku poprawie náßey/ á nie ku zátráceniu náßemu.

28 A rzekli iey Ozyaß y stárßy/wßystko to coś mowiłá/prawdziwá rzecz
29 iest/á nie máß przygány w słowiech twoich. A ták teraz modl sie zá námi
30 boś iest niewiástá świetá y bogoboyna. A rzekłá Judyt: Jáko to żem ták
31 mogłá mowić/znacie że od Bogá iest/ták com vmyśliłá czynić/sprobuyćie
iesli też z Bogá iest/á modlćie sie/żeby Pan Bog vmocnił ráde moie. Bę-
32 dziećie wy tey nocy stać v brony/ á ia wynide z Abra dziewka moia: á
modlćie sie/ iżby iákośćie rzekli/ raczył Pan weyzreć ná lud swoy Izráel-
33 ski w tych piaci dni. A niechce też/żebyscie sie mieli pytáć ná spráwe mo-
ie/ dotad áż wam zás dam znáć. Tu nic sie inego niech nie dzieie/ tylko
34 modlitwá do Páná náßego zá mną. A rzekł do niey Ozyaß ksiaże Judskie:
Idź w pokoiu/ á Pan niech będzie z tobą ku pomßczeniu nieprzyiaciol ná-
ßych. A wroćiwßy sie odeßli od niey.

pAmu Bogu czás gdyby sie zmiłowáć miai nie zámierzáć.

Kápit: 9.

¶ Judyth korzac sie Pánu Bogu/ leżac ná twarz swą/ prośi Páná Bogá y zá lud/iżeby iey mocy dodał zábić Holofernesa.

GDy oni odeszli/weszłá zás Judyth do modlitew- 1
nice swoiey/y oblokszy sie we włosieniec/násypáłá sobie ná gło-
we popiołu/ y vpadszy ná twarz przed Pánem wołáłá ku Pá-
Geń:34.v25. nu Bogu/ mowiac. Pánie Boże oycá mego Symeoná/ ktorys mu był 2
dał miecz ku obronie á pomśćie cudzoziemcow/ktorzy byli gwałtownicy
w splugáwieniu swoim/ á odkryli łono pánieńskie ku zelżywośći/ á dá- 3
leś niewiásty ich ná łupież/ á corki ich wniewolą/y wszystek plon ná po-
dzielenie sługam twoim/ ktorzy sie mścili gniewu twego. Rátuy prosze
cie Pánie Boże moy mnie wdowę. Bowiem żeś ty czynił pierwsze rzeczy 4
á iedne po drugich myśliłeś/ á to sie wszystko stáło/ coś ty chciał. Abo- 5
wiem wszystkie drogi twoie gotowe są/á twe sądy położyłeś w twey o-
Exo:14.v9. pátrzności. Weyźrzy teraz ná obozy Assyriyskie/ ták iáko ná on czás ra- 6
czyłeś widzieć obozy Egiptskie/ gdy zá sługámi twoimi zbroyni bieżeli/
dufáiac w swoich wożiech/ y w swych koniech/y w wielkośći rycerstwá.
Aleś weyźrzał ná zastępy ich á ciemnośći vmordowáły ie. Nogi ich zo- 7
stáły w przepáśći/á wody ie zátopiły. Ták sie niechay y z tymi stánie kto- 8
rzy duffáią w mnostwie swoim/y w wozách swoich/y w drzewcách/y w 9
tarczách/y w strzałách/ y we włoczniách swoich sie chlubią/ á niewiedzą 10
o tym żeś ty sam iest Pánem Bogiem nászym/ktory śćieraszá burzysz woy
ny od początku/ á imie twoie iest Pan. Podniesże rámie twoie/ iáko od 11
początku/ á rostrać moc ich o moc twoie. Niech vpádnie moc ich w gnie-
wie twoim/ktorzy sie obiecuią gwałćić świątośći twe/y splugáwić przy
bytek imieniá twego/ á ściać mieczem rog ołtarzá twego. Vczyń ták mi- 12
ły Pánie/áby iego własnym mieczem/pychá iego byłá ścietá/áby był poi- 13
man śidłem oczu swoich ná mnie/ á poraz go łágodną mową vst moich.
Dayże mi ná vmysle moim stałość/ ábym go wzgárdźiłá/ á moc ábym go 14
poráźiłá. Bo to będzie vpominek imieniá twego/ gdy go niewieśćia reká 15
poráźi. Boć nie w mnostwie należy moc twoiá Pánie/áni w śiłách koń- 16
skich wola twoiá iest/ ánić sie też od początku pyszni podobáli/ ále pokor-
nych á skromnych záwzdyc sie modlitwá podobáłá. Boże niebios/stwor- 17
cá wod/y Pánie wszego stworzenia/wysłuchayże mnie nędznicę proszącą
á w twym miłosierdźiu mocnie duffáiącą. Pomni Pánie ná Testáment
twoy/ á day słowo w vstá moie/ á w sercu mym rádę vmocni/ áby dom 18
twoy w świątośći twey został/ á wszyscy pogáni áby poználi iżeś ty iest 19
Bog/á nád cię inego nie máß.

Kápit: 10.

¶ Judyth vbrawszy sie bárzo stroynie/ wyszłá z miástá z dźiewką swoią/modlac sie Pánu Bogu/przywiedźioná do Holofernesa/ktory sie wnet iey rozmiłował.

GTáko cie tedy gdy przestáłá wołáć ku Pánu/po- 1
wstáłá z onego mieyscá ná ktorym padszy leżáłá przed pánem.
Y záwołáłá Abry dźiewki swey/á szedszy do domu swego/ zło- 2
żyłá z siebie włosieniec/ y zewlokłá z siebie vbior wdowstwá swego/ y z-
myłá ćiáło swoie/ á námázáłá sie máścią Mirry wybornej/ y rozczosáłá
włosy swoie/á włożyłá czapkę ná swą głowę/ y oblokłá sie w száty wese- 3
la swego/ obułá też trzewiczki letnie ná nogi swoie/ y włożyłá ná sie má-
nelle/y kwiáty wyszywáne/y naußki/y pierścionki/ y we wszystkie stroie
swe vbrałá sie. Ktorey y Pan dodał piękności: y ten wszystek vbior nie z
iákiey márnośći pochodźił/ ále z cnoty. Przetoż też Pan piękność one iey 4
pomnożył áby wszystkich ludźi oczom zdáłá sie być nieporownáney piek-
nośći.

5 nośći. Włożyłá też ná Abre swa fláſzeczke winá / y báńke oleiu/ y ieczmienne krupki/y fig/y chleb z ſyrem/ tákże wyſzłá. A gdy przyſzli do brony
6 mieyſckiey/náleźli Ozyaſzá á on iey czeka z ſtárſzymi onego miáſtá. Ktorzy
7 gdy ią vyźrzeli zdumiawſzy ſie/ dźiwowáli ſie zbytnie iey pieknośći. Wſzákże nic nie pytáiac iey/wypuścili ią áby ſzłá/mowiac: Pánie Boże oycow náſzych / dayżeć łáſke ſwa y wſzelka ráde ſercá twego moca ſwoia
8 niech poſili/ áby z ćiebie ſławę miáło Jeruzálem/ áby było imie twoie w
9 poczćie świetych y ſpráwiedliwych. Y rzekli oni/ktorzy tám byli iednym
10 głoſem: Stań ſie/ ſtań ſie. Judyth lepák wyſzłá z brony modlac ſie Pánu/á zá nią Abrá iey.

11 Stáło ſie tedy/ gdy od miáſtá z gory zſtepowáłá około ſłońcá wſchodu/ przybiegli k niey ſpiegierze Aſſyriyſcy y poimáli ią / mowiac: Skad
12 álbo dokad idźiesz? Oná odpowiedźiáłá: Jeſtem corká Hebreyſka/a dla tegom od nich vćiekłá/żem poznáłá iż ná to ma przyść/ że wam będą wydáni ná łupież: przeto że wzgárdźiwſzy wámi/niechcieli ſie dobrowolnie
13 wam poddáć/ áby náleźli miłoſierdzie przed oblicznośćią wáſza. S tey przyczyny myſlilám ſamá w ſobie/ mowiac: Poydę ia ná obliczność do kſiążećiá Holofernesa / że mu oznaymię táiemnice ich/ á okaże mu ktorym przyſtepem mogliby ie otrzymáć: ták żeby y ieden mąż nie zginął z woyſká
14 iego. A gdy ſłyſzeli oni mężowie te ſłowá iey/pátrzáli ná iey oblicze: y by-
15 ło w ich oczu wielkie podźiwienie/bo ſie dźiwili iey pieknośći. Y rzekli do niey: Záchowáłáś duſze ſwa/tym żeś náláźłá táka ráde/ábyś przyſzłá do
16 náſzego páná. A to wiedz/że gdy ſtánieſz przed oblicznośćią iego/vczynić dobrze/á będzieſz bárzo wdzięczna w ſercu iego. Potym ią wiedli do namiotu Holofernesowego/opowiedáiac ią.

17 A gdy przyſzłá przedeń/nátychmiaſt był iet w ſwych oczu Holofernes. Infra 16. ℣ 8.
18 Y rzekli k niemu przednieyſzy ſłużebnicy iego. Y ktożby lekce ważył lud Zydowſki/ktory ma ták piekne niewiáſty/ ábyſmy dla nich nie mieli prze-
19 ćiwko im ſłuſznie wálczyć? Vyźrzawſzy tedy Judyt Holofernesa ſiedzacego pod namiotem / ktory był z páwłoki/ wyſzywány złotem/ oſadzony
20 ſzmárágdy/ y drogiemi kámieńmi: poyźrzawſzy ná twarz iego / vczyniłá mu poczćiwość vpadſzy ná ziemię. Y podnieſli ią záś ſłudzy Holofernesowi/ ná roſkazánie páná ſwego.

Kápit: II.

☞ Judyt ſpytána o przyczyne przyſzćia ſwego od Holofernesa/podeſzłá gi ſwa odpowiedźia/obiecuiac mu okazále á ozdobne zwyćieſtwo.

1 Tedy rzecze do niey Holofernes: Bądź dobrey myſli/ áni ſie lekay ná ſercu twym. Bociem ia nigdy nic złego nie
2 vczynił żadnemu człowiekowi/ktory chciał ſłużyć krolowi Nábuchodonozorowi. Lud też twoy by mną był nie wzgárdźił/ nigdybych
3 był nie podnioſł włocznie ſwey przećiwko niemu. A iuż mi teraz przyczyne powiedz / prze ktoraś od nich odeſzłá / á vpodobáłoć ſie ábyś do nas
4 przyſzłá? Rzekłá k niemu Judyt: Przyimi ſłowá ſłużebnice ſwey: Bo ieſli ſie będzieſz ſpráwiał wedle ſłow ſłużebnice twoiey/vczyni Pan rzecz
5 doſkonáłą ſtobą. Abowiem żywie Nábuchodonozor Krol ziemie/ żywie też y moc iego ktora ieſt w tobie/ ná pomſte wſzyſtkich duſz obledliwych/ bo nie tylko ludźie ſłuża iemu przez cię/ále y polne zwierzetá ſa mu powol-
6 ne. Abowiem ſłynie dowćip rozumu twego v wſzech narodow/y roznioſło ſie po wſzyſtkim świećie/iżeś ty ſam ieſt dobry y możny/we wſzyſtkim

krolestwie

krolestwie iego / y spráwá twoiá rozgłoszoná iest po wszystkich powiá-
Supra 5. ℣ 5. toch. Y toć rzecz nie táyna ktora mowił Achior: y toć też wiedzá coś mu 7
kazał vczynic. Wiádoma rzecz iest żesmy ták Bogá nászego grzechy obrá- 8
źili/ że też roskazał przez proroki swoie do ludu/że go wyda dla grzechow
iego. A iż wiedzá synowie Izráelscy/że obrázili Bogá swego/ stád tedy 9
strách twoy ná nich iest. Nadto ieszcze/ y głod wielki przypadł ná nie/ á 10
prze wielki niedostátek wody/ chodzá nápoły pomárli. Ná koniec to iuż 11
myslá/áby bili bydło swoie / á krew iego pili: á świecone rzeczy Páná 12
Bogá swego/ktorych im Bog y tykáć sie zákazał/w zbożu/w winie/w ole-
iu/ te wszystkie rzeczy iuż vmyslili wydáć y stráwić / ktorychby áni tykáć
rekomá mieli. A przetoż że ták czynia / pewna rzecz że będá wydáni ná
strácenie. Co ia służebnicá twoiá obaczywszy/ vcieklám od nich á posłał 13
mie Pan k tobie / ábychći te rzeczy oznaymiłá. Abowiem ia służebnicá 14
twoiá chwale BOgá / też y tu v ćiebie/ y będzie wychadzáłá służebnicá
twoiá/ á będe sie modlić Bogu/ tedy mi powie / kiedy im ma odpłáćić zá 15
ich grzech: á przyszedszy damći znác / ták że ia ćiebie przewiodę przez po-
srzodek Jeruzálem. Y będziesz miał pod mocą swą wszystek lud Izráelski/
iáko owce bez pásterzá swego/á nie zászczeknie ná ćie y ieden pies/bo mi te 16
rzeczy oznaymione z opátrzności Bożey. A że sie Pan Bog gniewa ná nie 17
teraz/ przetom posłána k tobie ábymći to powiedziáłá.

Podobáły sie te wszystkie słowá Holofernesowi / y wszystkim sługam 18
iego/y dziwowáli sie mądrośći iey/y mowili ieden ku drugiemu. Niemász 19
tákiey niewiásty w świecie ná poyzrzenie/ná piekność y ná mądrość wy
mowy. Y rzekł do niey Holofernes. Dobrze Bog vczynił/ktory ćie posłał 20
przed ludem / ábyś go ty wydáłá w ręce nászę. A że dobrá iest obietnicá 21
twoiá/ieśliże mi to vczyni Bog twoy/będzie też y moim bogiem / y ty w
domu Nábuchodonozorowym wielká á zacna będziesz/ á imie twoie bę-
dzie słynęło po wszystkiey ziemi.

Kápit: 12.

Holofernes dał wołáć o pániey Judyth/áby wychadzáłá gdzie chce ná modlitwę potym dniá czwartego był z nią wesoł/á zápaliwszy sie ku niey/vpił sie okrutnie.

GEdy iey kazał Holofernes wnićć/ tám gdzie zło- 1
żone były skárby iego / y kazał iey tám mieszkáć/y náznáczył co
iey miano dáwáć z iego stołu. Ktoremu odpowiedziáłá Ju- 2
dyth temi słowy. Teraz ia nie będę mogłá pożywáć tych rzeczy ktores mi
roskazał dáwáć/áby też y ná mie nie przyszedł gniew Boży/ále będę teraz
iadáłá te rzeczy ktorem zsobą przyniosłá. Rzekł do niey Holofernes: Kie- 3
dyć nie dostánie tych rzeczy coś zsobą przyniosłá/coż z tobą będziemy czy-
nić? Odpowiedziáłá Judyt: Zywie duszá twoiá pánie moy/żeć nie wy-
trawi tych wszystkich rzeczy służebnicá twoiá/dotąd poki nie vczyni Bog 4
przez ręce moie tego com vmyslilá. Y wiedli ią służebnicy iego do na-
miotu gdzie im roskazał. A prosiłá gdy tám wchodziłá / áby iey dozwo- 5
lono w nocy przededniem wychodzić precz ná modlitwę/ áby sie modliłá
Pánu Bogu. Tedy roskazał komornikom swoim/ żeby wychodziłá y w- 6
chodziłá ná chwalenie BOgá swego / iákoby sie iey podobáło przez trzy
dni. Y wychadzáłá w nocy do padołu miástá Betulijey / y vmywáłá sie 7
w studnicy wody. A gdy wychodziłá/modliłá sie Pánu Bogu Izráelskie- 8
mu/żeby spráwował droge iey ku wyzwoleniu ludu swego. A wchodząc 9
záś mieszkáłá w namiecie czystą/áż gdy iádłá pokarm swoy wieczor.

Stáło

10 Stáło sie czwartego dnia/że Holofernes spráwił wieczerzą ná dwo-
rzány swoie/ y rzekł do Wagao komorniká swego: Idź á námawiay tę
11 żydowkę/żeby dobrowolnie zemną przyzwoliłá mieszkáć. Bo nie vczciwa
rzecz iest v Assyriyczykow / gdyby niewiástá pośmiewáłá sie z mężá / to
12 czyniąc áby od niego wyszłá niewinná będąc. Tedy wszedł Wagao do
Judyt/ y rzekł: Nie wstyday sie dobra dzieweczko/wnidź do páná mego
áby byłá vczcioná przed obliczności iego/á żeby z nim iádłá/y piłá wino
13 w weselu. Ktoremu Judyt odpowiedziáłá. Y cożem ia iest/ábych miáłá
14 odmowić sie pánu memu? Wszystko co będzie przed oczymá iego dobrego
álbo nalepszego / gotowám vczynić. A coc sie iemu będzie podobáć / toć
mnie będzie rzecz dobra po wszystkie dni żywota mego.

15 Wstáłá potym/ y przyochędożyłá sie w swe száty/ á wszedszy stánęłá
16 przed obliczności iego. A serce Holofernesowe iuż było zránione/bo pa-
17 łał w żądości iey. Y rzekł do niey Holofernes: Piy teraz/á siedz zemną z
18 weselim/boś nálázłá łáskę v mnie. Y rzekłá Judyt: będę piłá pánie moy/
19 bo vwielbioná iest dziś duszá moiá/nád wszystkie dni żywotá mego. Brálá
20 tedy/ y iádłá y piłá przed nim to co byłá nágotowáłá dziewká iey. A stał
sie Holofernes k niey bárzo ochotny/ y pił winá bárzo wiele/ ták że go ni-
gdy ták wiele nie pijał zá żywotá swego.

Kápit: 13.

☞ Judyt vczyniwszy ku Pánu Bogu modlitwę/vciętá Holofernesowi głowę/ ktorą do Betuliey przyniowszy/ vpomina ie ku dziękczynieniu: z czego ia wszyscy błogosłáwią/Achior głowę iego vyźrzawszy zdumiał sie.

1 Gdy śie stał wieczor/pokwápili śie słudzy iego do
2 gospod swych/y zāknął Wagao drzwi v łożnice/y sam odszedł.
3 A wszyscy byli zmocowáni od winá. Tedy byłá Judyt samá
4 w łożnicy. A Holofernes leżał ná łożu/zásnawszy twárdo od wielkiego vpi
5 cia. Y rzekłá Judyt do dziewki swey/żeby stáłá strzegąc przede drzwiámi.

Stáną-

Stánąwszy tedy Judyt v łożá/modląc sie z płáczem/ruszáiąc wárgá- 6
mi pomáluczku/mowiłá: Potwierdz mie Pánie Boże Izráelski/ á wey- 7
rzy tey godziny ná vczynek rąk moich / żebyś ták iákoś obiecał wydźwi-
gnął Ieruzálem miásto twoie / á to com vmyslilá vczynić / wierząc że to
przez cię może być vczyniono/ ábych dokonáłá. A gdy to wyrzekłá/ przy- 8
stąpiłá do słupá/ktory stał w głowách v niego/y odwiązáłá puginał iego/
ktory wisiał ná nim vwiązány. A gdy go dobyłá / vięłá głowę iego zá 9
włosy/y rzekłá: Potwierdz mie Pánie Boże tey godziny/y vderzyłá dwá 10
kroć w szyię iego/y vćięłá mu głowę/á zdiąwszy z słupow namiećik/zwá-
liłá ćiáło iego bez głowy. A po máłey chwili/wyszłá y podáłá głowę Ho 11
loferneśowe dziewce swoiey / y kazáłá ią włożyć w worek swoy. Potym 12
wyszły obiedwie podług zwyczáiu swego/iákoby ná modlitwę/y przeszły
obozy. A idąc wkoło wáłem/przyszły do brony mieyśćkiey. Y záwołá z dá- 13
leká Judyt ná straża/ktora byłá ná murze. Otworzćie brony/ boć z námi
iest Bog/ ktory vczynił moc w ludu Izráelskim.

Y stáło sie gdy vsłyszeli mężowie głos iey/wezwáli wnet stárszych one- 14
go miástá. Tákże zbiegli sie do niey wszyscy od namnieyszego do nawięc- 15
szego/bo sie iuż spodziewáli/ że sie zás nie miáłá wrócić. A zápaliwszy po- 16
chodnie/obstąpili ią wszyscy. A oná wstąpiwszy ná wyższe mieysce/roskazáłá áby pomilczenie vczynili. A gdy sie wszyscy vcíszyli / rzekłá Judyth: 17
Chwalćie Páná Bogá nászego/ktory nie opuścił duffáiących w sie/á we 18
mnie służebnicy swey/ wypełnił miłosierdzie swoie/ ktore obiecał domo-
wi Izráelskiemu/y zámordował ręką moią nieprzyiaćielá ludu swego tey
nocy. A wyiąwszy z worku głowę Holoferneśowe/vkazáłá im/mowiąc: 19
Oto głowá Holoferneśowá hetmáná rycerstwá Assyriyskiego/y oto na-
miećik iego w ktorym leżał w pijáństwie swoim/ gdzie przez rękę niewie-
ścią poráził go Pan Bog nász. A żyw iest Pan/żeć mie strzegł Angyoł ie- 20
go y ztąd wychodzącą/y gdym tám mieszkáłá/ y gdym ztámtąd názad sie
wrácáłá/á że nie dopuścił Pan ná mnie służebnicę swoię ábych byłá splu-
gáwioná/ ále krom plugáwośći grzechu przywrócił mie wam / ráduiącą
Psal. 105. ℣ 1. & 106. ℣ 1. sie y z zwycięstwá ieg/y z vścia mego/y z wyswobodzenia wászego. Wy- 21
znawayćie mu to wszyscy/żeć iest dobrj/żeć náwieki trwa miłosierdzie ieg.

Tákże wszyscy chwaląc Páná/rzekli do niey: Błogosłáwił ćię Pan w 22
mocy swoiey/ bowiem przez ćię wniwecz obrócił nieprzyaćioły násze. O-
zyasz lepák Książe stársze ludu Izráelskiego/rzekł do niey: Błogosłáwio- 23
ná iesteś ty corko od Páná Bogá nawyższego/nád wszystkie niewiásty ná
ziemi. Błogosłáwiony Pan ktory stworzył niebo y ziemię/ktory cię spra- 24
wował ku ścięciu głowy czelnieyszego nieprzyaćielá nászeg. Bo ták dziś 25
imię twoie vwielmożył/że nie wynidzie chwałá twoiá z vst ludzkich/kto-
rzy będą pámiętáć ná moc páńską wiecznie dla ktorych nie przepuściłáś
duszy twey / prze vćisk á wielkie vtrapienie narodu twego/ áleś zábiegłá
vpadkowi przed oblicznośćią Bogá nászego. Y rzekł wszystek lud: Stań 26
sie/ stań sie ták. Potym przyszedł Achior przyzwány/ y rzekłá k niemu Iu- 27
dyth/ Bog Izráelski ktoremuś ty świádectwo wydał/ że sie pomści nád
nieprzyiaćioły swemi / ten vćiął głowę wszystkich niewiernych tey nocy
moią ręką. A żebyś doznał że ták iest/oto masz głowę Holoferneśowe/kto- 28
ry z hárdośći swey wzgárdził Bogá Izráelskiego/ y tobie groził śmier-
ćią/mowiąc: Gdy będzie poiman lud Izráelski/każę przebić mieczem bo-
ki twoie. Vyźrzawszy Achior głowę Holoferneśowe/zdiety wielkim strá- 29
chem / vpadł ná twarz swoie ná ziemię/ y vtáiłá sie w nim duszá iego. A
potym gdy k sobie zás przyszedł/vpadł v nog Judyth/ y czynił iey cześć/ 30
mowiąc

31 mowiac: Błogosławioná ty od Bogá swego we wszystkim przybytku Jakobowym. Abowiem v wszystkich ludzi ktorzy vslyszą imie twoie/ bedzie vwielbion Pan Bog Izráelski w tobie.

Kápit: 14.

§ Wywiesili głowe Holofernesowe z muru/Achior sie obrzezał/lud sie z miástá ná nieprzyiaciełá wytoczył/Assyriyczykowie chcac obudzić Holofernesa/ nalezli go bez głowy.

1 NOtym rzekłá Judyt do wszystkiego ludu: Slu-
chaycie bracia/ wywieście te głowe z murow nászych. A gdy
2 wznidzie słońce/ weźmi káżdy z was oręża swoie/ wybieżcieś
wielkim pędem/ nie żebyśćie mieli zbiężec nádoł / iedno iákobyśćie ná nie
3 chcieli vderzyć. Tedyć szpiegowie muszą sie vciec do hetmáná swego/y bu-
4 dzic go ku boiowi. A gdy wodzowie ich przybieżą do namiotu Holofer-
nesowego/ á nayda iácy pień bez głowy we krwi swey vkalány/przypád-
5 nieć ná nie boiaźń. A gdy obaczycie żec vciekáią / puśććieś sie po nich be-
spiecznie/boć ie Pan stłoczy pod nogámi wászymi.
6 Tedy Achior widzac moc ktora vczynił Bog Izráelski / zániechawszy
sposobu pogáńskiego vwierzył w Bogá/y dał sie obrzezáć/y poczytan iest
miedzy ludem Izráelskim/ y wszystko potomstwo rodzáiu iego áż po dziś
7 dzień. A ták wnet skoro dzień nástał/zawieśili z muru głowe Holoferne-
sowe/ y wziął káżdy mąż oręże swoie / y wybiegli z wielkim trzaskiem y
8 krzykiem. Co vyzrzawszy straż/ przybiegli do namiotu Holofernesowego.
9 A ci zás ktorzy byli w namiecie/przechadzáiac sie y przede drzwiámi v po-
koiá nogámi szástáiac/dla tego áby ocknął/ná vrzad on trzask czyniac/áby
10 nie od budzacych/ ále od szumieiacych ocknął Holofernes. Bo żaden nie-
śmiał do łożnic mocy Assyriyskiey kołátáć/álbo sam sobie otwieráiac w-
11 niśc. Ale gdy sie zeszli wszyscy woiewodowie/y rotmistrzowie/y wszyscy
12 vrzednicy woyská krolá Assyriyskiego: rzekli komornikom. Wnidźcie/ o-
budzcieś go/ boć oto wybiegły myszy z iam swoich/ y śmieią nas wyzy-
13 wáć ku bitwie. Tedy wszedł Wagao komornik do łożnice iego/y stá-
nał przed opona/y klásnał kilká kroć rękomá/bo sie domnimawał żeby spał
14 z Judyt. Ale gdy żadnego áni tchnienia áni ruszánia nie słyszał/przystąpił
bliżey do opony. A podnioszy ią/ y vyrzawszy ścierw Holofernesow bez
głowy/á on leży ná ziemi vwalány we krwi swey/krzyknął głosem wiel-
15 kim z płáczem/y rozdárł odzienie swoie. A wszedszy do namiotu Judyth/
16 nie nálazł iey. Y wybiegł wskok do ludu / á rzekł: Jedná żydowska nie-
wiástá/vczyniłá wielką zelżywość w domu Nábuchodonozorowy. Boc
17 oto leży Holofernes ná ziemi/á głowy swey nie ma. Co vslyszawszy oni
Książętá zastepow Assyriyskich / podrápáli wszyscy száty ná sobie/ á nie-
znośny strách y drżenie przypádło na nie/y strwożyły sie mysli ich bárzo.
18 Y stał sie krzyk niewymowny w pośrzod obozu ich.

Kápit: 15.

§ Assyriyczykowie obaczywszy że im hetmáná zábito/ ieli vciekáć/Zydowie ie gonia c wszystke korzyść y łupy pobráli/ Judyth wdowe chwala bogosławiac iey/ á cokolwiek iedno Holofernesowego było/to iey wszystko dárowáli/ vżywáiac ná wszem wesela wielkiego z onego zwycięstwá.

1 GDy wszystek zastep vsłyszał/ iż Holofernes iest
ściet/odszedł od nich y rozum y rádá/iedno tylko sama boiáźnia
2 y strachem zruszeni/wzieli sobie vcieczke ná pomoc/ták iż żaden

swym bliźnim nic nie mowiac / tylko zwieśiwszy łeb opuściwszy wszystkiego/śpieszyli sie vyśćrak zydowskich/o ktorych słyszeli że ná nie obronna reka szli. A vciekáli drogámi po polách y ścieszkami po gorách.

Vyźrzawszy to synowie Izráelscy że vciekáia / ścigáli ie. A zbiegli vderzywszy w traby/y krzyczac zá nimi. A iż Assyriyczykowie vciekáli vtykáiac sie ná szyie nie w kupie. A synowie Izráelscy w iednym huffie szykowánym biegli zá nimi / przetoż zmagáli wszystkie ktorych náleść mogli. Tedy Ozyasz rozesłał posły do wszystkich miast y kráin Izráelskich. Tákże kożdy powiát/y káżde miásto co wybornieysza młodź zbroyno posłáli zá nimi/ y gonili ich zábijáiac mieczem/áż przybiegli do swych gránic. A ostátek owych ktorzy byli zostáli w Bethuliey/weszli do namiotow Assyryiskich / y zábráli z nich korzyści y łupy / ktorych odbieżeli Assyriyczykowie/ y obciażyli sie imi bárzo. A oni co sie z pogoniey w zwyciestwie wrocili do Betuliey/ wszystko co przy nich náydowáli / to przynieśli zsoba/ ták iż niebyło liczby bydłu y dobytku / y wszystkim ruchomym rzeczam/ że od namnieyszego do nawieczszego kożdy sie zbogácił z łupow ich.

Potym Joáchim nawyższy Biskup z Jeruzálem/przyszedł do Betuliey ze wszystkimi stárszemi swemi/áby oglądał Judyte. Ktora gdy wyszłá przeciwko iemu/błogosłáwili ia wszyscy iednym głosem/mowiac: Ty sławá Jerozolimska/ty vweselenie Izráelskie/tyś vczciwośćia ludu nászego/boś mężnie vczyniłá á zmocnione było serce twoie / przeto żeś czystość miłowáłá/ á po mężu swoim inszegoś nie vznáłá. Przetoż też y reká páńska posiłáłá cie/á dla tego będzież błogosłáwiona ná wieki. A wszystek lud odpowiedział: Stań sie/ stań sie ták. A przez trzydzieści dni záledwie zebrał łupy Assyriyskie lud Izráelski. Te tedy rzeczy ktore własne być Holofernesowe doználi/oddáne są wszystkie wdowie Judyt we złocie/w srebrze/ w szátách/w perłách/y we wszech sprzetách/ á to wszystko dano iey iest od ludu. A wszyscy ludzie rádowáli sie z tego z niewiástámi / z pánnámi/ z młodzieńcy/ ná organiech y cytárách.

Kápit: 16.

Piosnká pániey Judyt ktora chwalilá Páná z zwyciestwá/lud offiáry czynił w Jeruzálem/y byłá Judyt sławna áż do śmierći.

1 A Potym Judyt śpiewáłá tę piosnkę Pánu/ mowiac: 2 Záczynaycie Pánu ná bebniech / śpiewaycie Pánu ná cymbalech/ przyśpiewaycie mu nowy psalm / rozráduycie sie á wzywaycie imieniá iego. 3 Pan ktory poraża á ściera woyny / Pan mu iest imie. 4 Ktory rozbił namioty swoie w pośrzod ludu swego/áby nas wyrwał z rak wszech nieprzyiaciol nászych.

Supr. 2. ℣ 11. 5 Przyciągnął Assur z gor od pułnocy w wielkośći mocy swoiey/ ktorego mnostwo zástáwiło rzeki/ á konie ich przykryły padoły.

6 Rzekł wypálić gránice moie/ á młodzieńce moie wyścináć mieczem/ dziatki moie dáć ná łupy/á pánny zábráć w niewolą.

7 Ale Pan wszechmogący przekázał mu/dał go w ręce niewieście/y zelżył go. 8 Bo mocarz ich nie vpadł od młodzieńcow / áni go zábili synowie

Supr. 10. ℣ 17. Tytan/áni sie nań oburzyli wielcy Obrzymowie/ále Judyt corká Merary w pieknośći oblicza swego/rozproszyłá go. 9 Abowiem zwlokłá z śiebie wdowie odzienie / á vbráłá sie w száty wesołe / ná rozrádowánie synow Izráelskich. 10 Pomázáłá oblicze swe oleykiem wonnym / á splotszy przyprawki swe przykryłá czapka/ áby go podeszłá.

Trze-

11 Trzewiczki iey vchwyćiły oczy iego / pieknośc iey poimáłá duszę iego/
12 vćiełá puginałem szyię iego. Lękáli sie Persowie stałośći iey/ á Medo=
13 wie śmiáłośći iey. Tedy wyły woyská Assyriyskie / gdy sie vkazáli po=
14 nizeni moi / ktorzy schneli od prágnieniá. Synowie corek porázili ie/ á
iáko dzieći vćiekáiące bili ie/ pogineli ná woynie od oblicznośći PANA
15 Bogá mego. A ták śpiewaymy Himne Pánu/pienie nowe śpiewaymy
16 Bogu nászemu. Adonay Pánie tyś wielki/ y sławny w mocy twoiey/
17 y ktorego nikt nie może zwyćiężyć. Niechże tobie wszystko stworzenie Gen:1.v.34.
twoie służy/ boś ty rzekł á stáły sie: postałeś duchá twego/ á wnet stwo= Psalm:32.v.9
rzone są/ á nie iest ten ktoryby sie sprzećiwił głosowi twemu.
18 Gory z gruntow swych y z wodámi ruszą sie/opoki iáko wosk rozpłyną
19 sie przed oblicznośćią twoią. A ktorzy sie ćiebie boią/wielkimi á zacnymi
20 będą záwżdy v ciebie. Biádá temu narodowi ktory powstáie ná lud
moy/ bo PAN wszechmogący będźie sie mśćił nád nimi / á w dzień sądu
21 swego náwiedźi ie. Bo przepuśći ogień y robaki ná ćiáłá ich/ áby były
palone/ á ćierpieli áż ná wieki.
22 Y stáło sie po tym zwyćiestwie/ wszystek lud szedł do Jeruzálem wzy=
wáć Páná: á wnet iáko skoro byli oczyśćieni / ofiarowáli wszyscy ofiáry
23 zapálne/y obietnice/y śluby swoie. Ale Judyth wszystkie woienne sprzę=
ty Holofernesowe/ktore iey był lud dał/ y namiotczyk ktory samá wźiełá
24 z łoznice iego/dáłá do Kośćiołá ná przeklęctwo zápámiętánia. Y był tám
lud wesoł według oblicza świętych / á obchodźili tryumff wesela onego
25 zwyćiestwá/ przez trzy księżyce pospołu z Judytha. A po onych dniách/
zwroćił sie káżdy do domu swego/á Judyth stáłá sie wielka y zacna w Be
tulijey/ y byłá záwołáńsza á sławnieysza náde wszystkie po wszystkiey źie=
26 mi Izráelskiey. Bowiem ku iey cnocie byłá czystość przyłączoná/ták że nie
vznáłá meżá po wszystkie dni żywotá swego / iákże iey vmárł Mánásses
27 mąż iey. A wychadzáłá w świete dni z wielką poczćiwośćią. Y mieszká=
28 łá w domu meżá swego sto y pięć lat/y vczyniłá Abrę swą służebnicę wol= Judyth vmárłá.
29 ną/potym vmárłá/y pogrzebioná z meżem swym w Bethuliey. A płákał
30 iey wszystek lud siedmi dni. Przez wszystek czás żywotá iey/nie był żaden Gen:50.v.10
ktoryby przykrośći czynił ludu Izráelskiemu/y po śmierći iey wiele lat.
31 A dzień zwyćiestwá onego/ świętym od Zydow poczytan iest
miedzy inszemi świety/ y czćią á obchodzą gi Zydowie
od onego czásu/ áż po dźiś dzień.

☞ Koniec Ksiąg Judyth.

Księgi Hester.

¶ W ktorych sie opisuie okrucieństwo Amánowe/ obieszenie iego przez spráwę Hester/powyszenie Márdocheuszowe/y wyswobodzenie Zydowskie. Máią Kápitul 16.

Kápit: I.

¶ Aswerus Krol záwołány vczynił sławne gody/ ná ktore krolowa proszoná przyść niechciáłá/y złożoná z krolestwá/y postánowiono práwo/ áby żony mężom posłuszne były.

ZA dni Aswerusa/ktory krolował od Indyey áż do Murzyńskiey ziemie/ nád stem y siedm á dwádzieśćiá ziemic/ gdy vsiadł ná stolcu krolestwá swego. 1 2
Susan miásto krolestwá iego początkiem było. Tedy 3
trzeciego roku pánowánia swego/spráwił wielkie gody ná wszystkie książętá/y służebniki swoie/ná mocarze Perskie/ y ná zacne meże Medskie/ y ná Stárosty swych Powiátow v siebie/ áby okazał bogáctwá sławy krolestwá swego/ y wielkość/ y chełpe 4
możności swey przez długi czás/to iest/przez sto y ośmdziesiąt dni. A gdy 5
iuż wyszły dni onych god/ wezwał też wszystkiego ludu ktory był nálezion w Susan od nawieczszego do namnieyszego/ y kazał przez siedm dni gody gotowáć w śiemi przed ogrodem y sadem/ ktora po krolewsku ochędożoná y spráwioná byłá/ á wisiáły po wszystkich stronách oppony 6
niebieskiey bárwy/y złotey/y z iedwábiu modrego/záwieszone ná sznurách bisiorowych y páwłocznych/ ktore było záwleczono przez obraczki Słoniowey kości/ á záwieszano ie ná słupiech márnurowych. Stołki też były złote y śrebrne/ ná podłodze ktora byłá położoná kámieniem szmárágdowym y białym marmorem/ ktora dziwnie ozdabiáło málowánie rozlicznym száchowánim. A pili ći ktorych było náproszono z kubkow złotych 7
á potráwy ná inszych á ná inszych misách przynoszono. Winá też/ták iáko przystáło wielmożności krolewskiey/hoynie á co lepszego nálewano. Nie 8
przyniewolał nikt tych ktorzy pić niechcieli áby pili. Ale iáko był krol rozłożył/ postáwiwszy v káżdego stołu iednego z książąt swoich/ áby káżdy brał coby mu sie podobáło.

Krolowa takież Wásthá/vczyniłá gody ná wszystkie pánie ná pálacu/ 9
gdzie krol Aswerus zwykł był mieszkáwáć. Tedy dniá siodmego/ gdy krol 10
począł być dobrey mysli/ á z wielkiego picia rospaliło go wino/ roskazał Maumánowi/y Bázáthowi/y Hárbánowi/y Bágáthowi/y Abgátowi Zetárowi/ y Chárchásowi siedmi komornikom swym/ ktorzy przed nim posługowáli/ áby przyprowádzili krolowa Wásthy przed krolá/ włożywszy iey ná głowe korone/áby okazał wszystkim ludziom y książętom pieknośc iey/bo byłá bárzo piekna. Ktora odmowiłá y ná krolewskie roskazánie/ktore był przez komorniki wskazał/przyśc wzgárdziłá. 11 12

Przetoż rozgniewawszy sie krol/ y rozżarzywszy sie wielka zápálczywośćia/ spytał medrcow ktorzy podług zwyczáiu krolewskiego záwżdy przy nim byli/ y wszystko z ich rády czyniał/ ktorzy vmieli práwá/ y zwyczáie stárszych. A byli pierwszy y nabliższy/Chársená/Sethár/Admáthá/ 13 14

Thársis

Társis/Mares/Mársaná/y Mámuchán siedm̃ kśiążąt Perskich y Med-
skich / ktorzy záwżdy widáli oblicze krolewskie / y tuż po nim zwykli byli
15 siádáć: (tych tedy spytał) coby zá wyroku godná byłá Wásthy krolowa
ktora roskazánie krolá Aswerusá/ktore do niey przez komorniki wskazał/
vczynić niechciáłá.
16 A odpowiedział Mámuchán/ gdy krol słyszał y wszystkie kśiążętá. Nie
tylko w tym krolá obrázilá krolowa Wásty/ ále y wszystkie ludzie/ y w-
17 szystkie kśiążętá ktore po wszystkich ziemicách krolá Aswerusá są. Bo roz-
niesie sie tá powieść Krolowey do wszystkich niewiast/ tedy potym będą
gárdzić meże swoie/mowiąc: Krol Aswerus kazał áby krolowa Wasty
18 przyszłá do niego/á oná niechciáłá. A tym przykłádem wszystkie żony kśią-
żęce ták Perskich iáko Medskich kśiążąt/lekce sobie będą ważyć roskazánia
19 swych mężow/przetoż słusznie sie oto krol pan nász gniewa. A ták iesli sie
tobie ták zda/ niechay wynidźie wyrok z roskazánia twego /á niech to bę-
dzie wpisano przy práwiech Perskich y Medskich / ktorego sie nie godźi
przestąpić/áby iuż wiecey krolowa Wásty nie wchodźiłá do krolá/ a kro- Wyrok kro-
20 lestwo iey/ insza ktora iest lepsza niżli oná/ áby wźiełá. A to niech sie roz- lewski / aby
głosi po wszystkim páństwie powiátow twoich/ktore iest bárzo szyrokie/ żony wyrzą-
áby wszystkie żony / ták wielkich iáko málych wyrządzáły cześć małżon- dzały cześć
21 kom swoim. A podobáłá sie rádá iego Krolowi y Kśiążętom/y vczynił mężom swym.
22 Krol podług rády Mámuchán/á rozesłał listy po wszystkich powieściech
krolestwá swego/ iáko ktory narod słuchać álbo czytáć mogł roznymi ie-
zyki/y pismy/że mężowie są przednieyszymi y zacnieyszymi w domiech swo
ich: á kazał to rozbijáć y głośić v wszech narodow.

Kápit: 2.

Gdy Aswerusowi krolowi pánien szukáią/ miedzy inymi przywiedźiono
było Hester brátankę Márdocheuszowę / á podobáłá sie krolowi przed
inszymi/y stáłá sie krolową. Márdocheus wydał zdrádę ná komorni-
ki krolewskie/ á te wierność iego w Kroniki wpisano.

1 Gdy śie ták te rzeczy ostáły / á Krolá Aswerusá
gniew ominał/wspomniał ná Wástę co vczynilá/y co vcierpiá
2 łá. Tedy rzekli służebnicy krolewscy/ y ci ktorzy mu posługo-
wáli. Niechby szukano krolowi dźiewęczek á pięknych pánien/ á niech bę-
3 dą rozesłáni/ ktorzyby pátrzyli po wszech ziemicách dziewęczek sliczných/
á pánien: niechżeby ie przywiedźiono do miástá Susan/á oddáno do nie-
wieścięgo domu/ pod ręke Egeuszá komorniká/ ktory iest ochmistrzem y
strożem niewiast krolewskich/á niech wezmą vbior niewieści/y ine rzeczy
4 ktemu potrzebne. A ktoraby sie kolwiek ze wszech vlubiłá oczom krolew-
skim/ tá niech będzie krolową miásto Wásty. Podobáłá sie tá rzecz krolo-
wi/ y roskazał ták vczynić/ iáko mu podáli rádę.
5 Był mąż Zydowin w mieście Susan/imieniem Márdocheus/syn Jáir infra 11. ✠ 2.
6 syná Semei/ syná Cis/ z pokolenia Jemini/ ktory był záwiedźion z Jeru-
zálem/ná on czás gdy tez był Jechoniaszá krolá Judskiego Nábuchodono- 4 Re:24. ✠ 15.
7 zor krol Bábilońskí záwiodł w niewolą/á tenże był wychował corkę brá- infra 11. ✠ 4.
tá swego Edysse/ ktorą ináczey zwano Hester. Bo iuż oycá y mátki nie-
miáłá/bárzo piękna y śliczna ná twarzy. A gdy iey byli oćiec y mátká po-
8 márli/ tedy ią Márdocheus sposobił sobie zá własną córkę. Gdy sie tedy
rozgłosiło krolewskie roskazánie/ á podług mándatu iego wiele pięknych
pánien przywodzono do Susan / y oddawano ie Egeusowi komorniko-

wi / tedy też miedzy inemi pánnámi dano mu było Hester/ áby była chowaná w poczćie inych niewiast. Ktora spodobáłá sie krolowi bárzo / y 9
nálázłá łáske przed obliczności iego. Y roskazał komornikowi / áby iey dano co rychley vbior niewiesci/á żeby iey dał cześći iey/ y siedm pánien co pieknieyszych z domu krolewskiego/á żeby ták same iáko y służebne pánny iey przybrał y ozdobił. Ktora niechciáłá komornikowi oznáymić ludu 10
y oyczyzny swoiey. Bo iey był Márdocheus zákazał/áby o tey rzeczy owszeki milczáłá / ktory przechadzał sie ná każdy dzień po przedsionku onego 12
domu / w ktorym wybornieysze pánny chowano / stáráiac sie o zdrowiu Hester/y chcac też wiedziec coby sie z nią dziáło.

A gdy potym przyszedł czás/áby wszystkie pánny porzad wchodziły do 12
krolá/á iuż wszystko wypełniono co ku przybrániu niewieściemu przysłuszáło / nástawał dwunasty księżyc/ tym sposobem sześć księżycow mázáły sie oleykiem mirthowym/á druga sześć inych oleykow y ziol wonnych pożywáły. A gdy miáły wchodzić do krolá/iákiegoby iácy chciáły vbioru ku 13
vbierániu należące/bráły sobie: á iáko sie im podobáło / vpiekrawszy sie z domu niewieściego do łoznice Krolewskiey przechodziły. A ktora wcho- 14
dziłá wieczor / wychodziłá ráno: á ták ztad do inego domu bywáły odprowádzone/ ktore zás były pod ręką Susagazy komorniká/ktory był Ochmistrzem v niewiast krolewskich / á żadna zás nie mogłá sie wrocic do krolá / áż gdyby krol chciał / á iey po imieniu własnym roskazał przyść. Gdy tedy przeminał on czás porzadku / nástawał dzień w ktory Hester 15
corká Abiháil / brátá Márdocheuszowego / ktora był sobie przysposobił zá corke/miáłá wniść do krolá. Tedy oná nie szukáłá sobie tych stroiow niewieścich / ale cokolwiek chciał Egeus ochmistrz y stroż pánien/ to iey dał ku ochedożeniu. Abowiem była śliczna bárzo/ á niesłycháney cudności/ wszystkich oczam wdzięczna y miła. Wiedziono ią tedy do łoznice 16
krolá Asweruśa dziesiateg księżycá/ktory zowa Tebeth/siodmeg roku krolowánia iego. Y rozmiłował sie iey Krol nád wszystkie insze niewiásty/ 17
á miáłá v nieg łáske y miłość przed wszystkiemi niewiástámi/y włożył ná głowe iey korone krolewską/ y kazał iey być krolowa ná mieyscu Wásty. Y roskazał nágotowác gody powazne ná wszystkie Ksiazetá/y służebniki 18
swe/ ná poiecie y wesele Hester. Y postánowił odpoczynienie wszystkim ziemicam/y rozdawał dáry według wielmożności krolewskiey. A gdy y 19
powtore szukano y zbierano pánny/Márdocheus przedsie trwał v drzwi krolewskich. A Hester ieszcze dotad nie wydáłá oyczyzny y ludu swego/ 20
podług zákazánia iego. Bo co iey kolwiek on roskázował/pilnie tego strzegłá Hester / y ná wszystkim ták sie spráwowáłá / iáko ná on czás zwykłá byłá/ gdy ią ieszcze málutka wychowywał.

infra 12. ℣ 1. Tedy ná on czás gdy Márdocheus bywał v drzwi krolewskich / po- 21
gniewáli sie/Bágáthan y Thares dwá komornicy krolewscy/ ktorzy byli odzwiernymi / á w pierwszych drzwiách v pálacu stawáli/ y chcieli sie kiedy oborzyć ná krolá/á zábić go. O czym Márdocheuszowi niebyło táyno/ tedy wnet dał znáć krolowey Hester/ á oná krolowi imieniem Márdocheuszá ktory do niey te rzecz doniosł. Dowiádowano sie tedy tego / y 22 23
ták náleziono: y obieszono obudwu ná szubienicy. Y roskazał Krol áby to w Ksiegi pámiętne wpisano / áby zá swoy żywot czym mu nágrodził. Y wpisano w Kroniki Krolewskie przed krolem.

Kápit: 3.

O powy-

¶ O powyższeniu Amáná ktoremu sie niechćiał kłániáć Márdocheuß / Amán otrzymał to v krolá áby wßyscy Zydowie byli wytráceni iednego dniá / rozesłano te mándaty Krolewskie / Zydowie płácza.

1 A Potym Krol Aswerus podwyższył Amáná syná
Amádáthi / ktory był z rodu Agág / y wystáwił stolec iego nád infra 16. ℣ 10.
2 wßystkie Ksiażetá ktore miał. A wßyscy dworzánie krolewscy / ktorzy byli ná dworze krolewskim / kłániáli sie / y cześć wyrzadzáli Amánowi / bo im ták był przykazał krol / tylko sam Márdocheus nie kłániał
3 mu sie / áni żadney poczćiwośći wyrzadzał. A rzekli mu służebnicy krolewscy ktorzy siadáli przede drzwiámi pálacu krolewskiego. Czemuż ty mi- Márdocheus sie Amonowi niekłá niał.
4 mo inße nie záchowywaß roskazánia krolewskiego? A gdy mu ták często mawiáli / on ná to nic nie dbał / tedy powiedzieli Amánowi / chcąc obáczyć bedzieli trwał w swym vmysle / bo sie im był spowiedział być żydowinem.
5 Czego dowiedziawßy sie Aman / y sama rzecza tego doznawßy / że sie mu
6 Márdocheus nie kłániał / áni vklekał / rozgniewał sie bárzo / y zá nic sobie tego nie miał zábić iednego Márdocheußá: przetoż że był słyßał iż był z ludu żydowskiego / tym wiecey vsiłował wytrácic wßystki Zydy ktorzy byli w krolestwie Aswerusowym.

7 Tedy pierwßego księżycá ktory zowa Nisan / roku dwánastego krolowánia Aswerusowego / wrzucono los we dzban / ktory po Hebreyskú zowia Phur / przed Amánem ktoregoby dniá y ktoreg księżycá narod Zydowski miał być wybit: y tráfił sie księżyc dwánasty ktory zowia Adár. A
8 rzekł potym Amán Krolowi Aswerusowi. Jest ieden lud po wßystkich ziemicách krolestwá twoiego rozproßony / á ieden od drugiego rozny / vżywáiac nowych praw y obrzedow / nad to y krolewskim roskazániem gárdzac. A wieß to bárzo dobrze / że to nieużyteczno krolestwu twemu / by sie
9 miał bestwic we złośći przez te swa wolá. A ták ieslić sie podoba / vczyń Amonowá rádá przeciw żydom.
wyrok áby byli wybići / á ia dziesieć tysiecy funtow srebrá odważe do
10 skárbu twego. Zdiawßy tedy krol sygnet swoy ktory nosił z pálcá / dał go Amánowi synowi Amádáthy z rodu Agág / nieprzyiacielowi żydowskiemu / y rzekł do niego: Srebro ktore ty obiecuieß / miey ie sobie / á z ludem
11 czyń coć sie zda.

12 Przyzwano tedy pisarzow krolewskich / księżycá pirwßeg Nisan / trzynastego dniá tegoż księżycá / y nápisano mándaty iáko roskazał Amán / do wßystkich ksiażat krolewskich / y do sedziow powiátowych / y do rozmáitych narodow / iáko ktory narod mogł czytáć / y słuchác podług roznośći iezykow / imieniem krolá Aswerusa / á listy zápieczętowáne iegoż sygnetem
13 rozesłáne są przez posły krolewskie do wßystkich powiátow / żeby wybili á wygládzili wßystki Zydy / od dziećiećiá áż do stárego / od máluczkiego do niewiásty / iednego dniá / to iest trzynastegó / księżycá dwánastego / ktory
14 zowia Adár / á dobrá ich rozebráli / á summá onych listow tá byłá / żeby
15 wßystkie powiáty wiedziáły / y gotowáli sie ná dzień przerzeczony. Spießyli sie tedy posłowie ktorych było posłano z listy / áby roskazánie krolewskie wypełnili. A nátychmiast rozbito w Susan wyrok / á ná ten czás Krol y Amán biesiády stroili / á wßyscy Zydowie w mieście bedący płákáli.

Kápit: 4.

¶ Zátobá Márdocheußowá y inych Zydow / Márdocheus wskazał do Hester / aby ßłá y prosiłá Krolá zá Zydy / oná pirwey odmawiałá / á potym złożyłá post Zydom przez trzy dni / y przez trzy nocy.

Márdocheuſzow płácz prze zginienie Zydow.

I Gdy vſłyſzał Márdocheus/rozdárł odzienie ná ſobie/á oblokł ſie w wor/ náſypawſzy popiołu ná głowe/ y ná 1
pośrzod vlice mieyſckiey głosem wielkim krzyczał/ okázuiac
gorzkość ſercá ſwego/ á z tym krzykiem ſzedł áż ku drzwiam pálacu. Bo 2
ſie nie godziło wniść ná dwor krolewſki w worze. Tákże też po wſzech 3
powiátách/y miásteczkách/y mieyſcách do ktorych okrutny on wyrok kro-
lewſki był przyſzedł/ płácz wielki był miedzy żydy/ poſt/ krzyk/ y łkánie/ á
wiele ich miásto pośćieli ná worze á ná popiele legáło.

Weſzły potym ſłużebne pánny Ester/y komornicy/y oznaymili iey. Co 4
vſłyſzawſzy ſtruchlálá zlękſzy ſie/y poſłáłá Márdocheuſzowi ſzáte/áby go
w nie vbráli zdiawſzy wor: ktorey niechćiał przyiać. Tedy oná wezwa- 5
wſzy Atáchá komorniká/ ktorego iey krol dał był zá ſłużebniká/ roſkazáłá
mu áby ſzedł dowiedział ſie od Márdocheuſa czemuby to czynił. Szedſzy 6
Atách/nádſzedł Márdocheuſzá/á on ſtoi ná vlicy mieyſckiey przed drzwiá
mi pálacu krolewſkiego. Ktory powiedział onemu komornikowi wſzyt- 7
ko co ſie dziáło: iáko Aman obiecował/ że miał wnieść ſrebrá do ſkárbu
krolewſkiego/áby Zydowie byli wybici: dał mu też przepis wyroku one- 8
go ktory było rozbito w Suſan/áby go ofiárował krolowey/á żeby ia ná-
pomionał áby weſzłá do krolá/á proſiłá go zá ludem ſwoim.

Wrociwſzy ſie Atách/powiedział Ester wſzyſtko/ co mowił Márdo- 9
cheus. Ktora mu odpowiedziáłá/y kazáłá powiedzieć Márdocheuſzowi: 10
Wiedza to wſzyſcy ſłużebnicy krolewſcy/ y wſzyſtkie powiáty ktore pod 11
iego páńſtwem ſa/iż bądź maż bądź niewiáſtá/nie będac záwoláni gdyby
wſzedł do krolewſkiego pokoiu bez żadnego omieſzkánia/wnet ma być zá-
bit: chybá żeby Krol złota laſke k niemu ściągnał ná znák łáſki/ tożby ták
mogł żyw zoſtáć. A ták ia iákobym miáłá wniść do Krolá/ ktoram iuż
trzydzieści dni nie ieſt wezwaná do niego? Co gdy vſłyſzał Márdoche- 12
us/záſie wſkazał do Ester mowiac: Nie rozumiey żebyś tym żywot ſwoy 13
záchowáłá nád inſze Zydy/iżeś ieſt w domu krolewſkim/bo ieſli teraz mil- 14
czeć będzieſz/wiedz żeć inym ſpoſobem będa wybáwieni Zydowie: ále ty/
y dom oycá twego zginiecie. A kto wie/ ieſliś nie dla tego ku kroleſtwu
przyſzłá/ábyś ie w tákowey potrzebie wſpomogłá.

Tedy záś Ester te ſłowá do Márdocheuſzá wſkazáłá: Idź/ á zgro- 15
madz wſzyſtkie Zydy/ ktore w Suſan naydzieſz/ modlcie ſie zámna. Nie- 16
iedzcie áni piycie trzy dni/y trzy nocy: á ia takież z ſłużebnicámi ſwemi bę-
de pośćiłá: á potym wnide do krolá czyniac nád práwo/ nie wezwána/
á wydam ſie ná niebeſpiecznośc y ná śmierć. Szedł tedy Márdocheus/y 17
vczynił wſzyſtko co mu byłá Ester roſkazáłá.

Kápit: 5.

Hester weſzłá do Krolá/łáſke nálázłá/ proſi Krolá do ſiebie ná gody z Amánem/ názáiutrz takież/ Amán ſrog Márdocheuſzowi.

Dniá tedy trzećiego oblokłá ſie Hester w ſzáty kro- 1
lewſkie/y ſtánełá ná ſali domu krolewſkiego/ktora byłá we w-
natrz przećiw pokoiowi krolewſkiemu. A on ſiedział ná ſtolcu
ſwoim w pálacu ſadowym/ náprzećiwko drzwiam. A gdy vyźrzał He- 2
ſter krolowa że ſtoi/ ſpodobáłá ſie oczom iego/ y wyćiagnał ku niey laſze-
czke złota/ktora w rece trzymał. Ktora przyſtapiwſzy/pocáłowáłá koniu-
ſzczek laſzeczki iego. A rzekł do niey krol: Czego chceſz Hester krolowa? 3
co zá proſbá twoiá? byś też y połowice kroleſtwá proſiłá/ będzie tobie
dano.

4 dano. Tedy oná odpowiedziáłá: Jesli sie to krolowi podoba/ proszę że-
byś do mnie dziś przyszedł ná gody ktorem nágotowáłá/ á Amán z tobą.
5 Rzecze hnet Krol: Wzowcie Amaná co rychley/áby był posłuszen woley
Hester. Przyszli tedy Krol y Aman ná gody/ktore im krolowa przygo-
6 towáłá. Y rzekł do niey krol/gdy sie winá dobrze był napił: Czeg v mnie
żadasz ábyć było dano/y o ktorą mie rzecz żadasz? Byś też y polowicę kro
7 lestwá mego v mnie prosiłá/otrzymasz. Ktoremu odpowiedziáłá Hester.
8 Prosbá y żadánie moie to iest? Jeslim nálázłá łáskę przed obliczności-
krolewską / á iesli sie krolowi podoba / żeby mi dał y vczynił o co żadam/
á żeby mą prosbę wypełnił/ rácz krolu przyśc y z Amánem iutro takież do
mnie ná gody ktorem nágotowáłá / á iutro otworze krolowi wolą moię.
9 Wyszedł tedy Aman onegd dniá wesoły y ochotny. A gdy vyźrzał Márdo-
cheuszá á on siedzi v drzwi krolewskich/áże nie tylko iż nie powstał prze
ciwko niemu/ále iż áni sie ruszył z mieyscá ná ktorym śiedźiał/ roziadł sie
10 okrutnie. A nie okázuiac po sobie gniewu / przyszedszy do domu swego/
11 wezwał do śiebie przyiaciol swoich/y Zares żony swoiey: y rospráwiał
im o wielkośći bogactw swoich/ y mnostwie synow swoich/ y iáko go też
z wielką sławą krol wyniosł nád wszystkie książatá y służebniki swoie. A
12 potym też rzekł: Ato y krolowa Hester/żadnegd inego nie wezwáłá ná go-
dy z krolem do siebie/chybá mnie: v ktorey y iutro z krolem będę obiedwał.
13 Acz te wszystkie rzeczy mam/zdami sie przedsie iákobych nic niemiał/poki
będę widźiał Márdocheuszá Zydá siedzac przede drzwiámi krolewskimi.
14 Y odpowiedzieli mu Zares żoná iego/y inni przyiaciele: Káż nágotowáć
thram wysoki ná piecdziesiat łokći ná wysz/ rzeczże Krolowi iutro ráno/
żeby dał ná nim obiesić Márdocheuszá: tedy ták poydźiesz wesoł z Kro-
lem ná gody. Spodobáłá mu sie tá rádá/y roskazał nágotowáć wysoką
szubienicę.

Kápit: 6.

§ Krol chcąc vczić Márdocheuszá zá wiernosć ktorą był vczynił/Amáná o to pyta/
Aman o sobie tę wolą krolewską rozumieiąc/powiedźiał bárzo dobrze/y kazał ie-
muż samemu krol áby to Márdocheuszowi vczynił/y vczynił z wielką boleśćią.

Tę

Se cáłą noc Krol nic nie ſpał/y kazał ſobie przynieść 1
historye y kroniki pierwſzych czásow. Ktore gdy przed nim czy
infra 12. ℣ 1. tano/przyſzło ná ono mieyſce gdzie nápiſano było/iáko Márdo- 2
cheus oznaymił krolowi/że dwá komornicy Bágátán y Tares chcieli kro-
lá Aſweruſa zádławic. Co gdy vſłyſzał krol / rzekł: Co zá cześć od nas
álbo ktorą zapłátę wźiął Márdocheus zá tę wierność? Y rzekli do niego 3
ſłudzy/y ſłużebnicy iego: Żadney owſzeki zapłáty nie wźiął.

Y rzecze krol: Kto to ieſt w śieni? Ano był iuż wſzedł Aman do śieni 4
przed pokoy krolewſki/chcąc krolá podwieść/żeby był kazał Márdocheu-
ſzá obieśić ná ſzubienicy/ktorą mu iuż był nágotował. Odpowiedzieli te- 5
dy ſłużebnicy: Aman ſtoi w ſieni. Y rzekł Krol: Niech wnidzie. A gdy 6
wſzedł/rzekł k niemu: Coby przyſtáło vczynić temu mężowi/ ktorego krol
chce vczcić? Myśląc Aman w ſercu ſwoim/ y rozumieiąc że krol żadnego
inego niemiał vczcić iedno iego ſamego / tedy odpowiedział. Człowiek 7
ktoreg krol chce vczcić/ma być obleczon w ſzáte krolewſką/ y w ſadzon ná 8
koniá krolewſkiego/y ma wźiąć korone krolewſką ná głowe ſwoie/ á pier- 9
wſzy y czelnieyſzy z kſiążąt krolewſkich/áby pod nim trzymał koniá: á wo-
dząc go po vlicách mieyſckich áby wołał / mowiąc: Ták będzie vczcion/
kogokolwiek krol zechce vczcić. Y rzekł mu krol: Poſpieſz ſie/á wźiąwſzy 10
ſzáte krolewſką y koniá/ vczyń ták iákoś mowił Márdocheuſzowi Żydo-
wi/ktory ſiedzi przed drzwiámi dworu krolewſkiego. Wáruy byś z tych
rzeczy ktoreś mowił nic nie opuścił. Tedy Aman wźiąwſzy ſzáte krolew- 11
ſką y koniá/ y oblokſzy Márdocheuſzá ná rynku mieyſckim/ wſadził gi ná
koniá/á ſam ſzedł przed nim/ y wołał. Tey czci godzien ieſt/ kogo krol ze-
chce vczcić. Y wrocił ſie zás Márdocheus do wrot dworu krolewſkiego. 12

Aman lepák co rychley ſzedł do domu ſwego ſmucien/y zákrywſzy gło-
we. Y powiedział Żares żenie ſwoiey y przyiaciołom/ono wſzyſtko co ſie 13
mu przydáło. Ktoremu odpowiedzieli mędrcy / ktore miał przy ſobie w
rádzie/ y żoná iego. Jeſliżeć Márdocheus ieſt Żydowin/ przed ktorymeś

począł vpádáć/nie będzież sie mogł zástáwić/ ále pádnieß przed oblicznośćią iego. Oni to ießcze domawiáią/ przyßli komornicy krolewscy/ áby
14 bez omießkánia co rychley ßedł ná gody z krolem/ktore im krolowa nágotowáłá.

Kápit: 7.

Hester Krolowa o swoy y o ludu swego żywot krolá prośi/ á żáłuie ná Amáná nieprzyiaćielá Zydowskiego/ktorego krol ná tevże ßubienicy ktora był Márdocheußowi nágotował/kazał obieśić.

1 ALże wßedł krol y Aman ná gody do krolowey/
2 áby z nią pili. A rzekł do niey krol takież drugiego dniá/gdy go wino rospaliło: Hester co zá prosbá twoiá/ być było dano? y co chceß żeć prze cię vczynię? byś też y polowicę krolestwá mego pro-
3 śiłá/ otrzymaß. Oná iemu odpowiedźiáłá: O krolu ieslim nálázłá przed twemi oczymá łáske/á ieslić sie podoba/proße: dáruy mie żywotem moim
4 o ktory proße/ y lud moy zá ktorym sie przyczyniam. Abowiem iesteśmy dáni ia y lud moy/ ábyśmy byli skrußeni pomordowáni y wytráceni. Abychmy wżdy ráczey byli zápzedáni w niewolą/ snacby wżdy znośnieyßa rzecz byłá ácz zła/wżdam bych byłá płáczac milczáłá. A teraz nieprzyiaciel náß iest/ ktorego okrućieństwo rozlewa sie y ná krolá.

5 Odpowiedźiawßy krol Aswerus/rzekł: Ktory to iest? á ktoreyże mo-
6 cy/áby to śmiał vczynić? A rzekłá Hester: Przeciwnik náß y głowny nieprzyiaćiel náß iest/ten niecny Amán. Co Aman vsłyßawßy/hnet sie zlekł
7 áni mogł znośić oblicza krolewskiego y krolowey. A krol rozgniewawßy sie/ wstał z zastoła/ y ßedł z onego mieyscá do sadu/ gdzie było pełno ßczepia. Amán też wstawßy iał prosić Hester krolowey o gárdło swe/bo
8 iuż rozumiał że mu źle krol myślił vczynić. Ktory gdy sie wroćił z ogrodu/ y wßedł záś ná ono mieysce gdzie godowáli/ ßczedł Amáná á on od żáłośći vpadł ná łoże/ná ktorym legáłá Hester/ y rzecze: Jeßcze chce przy mnie w mym domu krolowey gwałt vczynić? Jeßcze słowo z vst krole-
9 wskich nie wyßło/ á wnet zákryli twarz iego. A rzekł Hárboná/ ieden z komornikow ktorzy stali przed krolem służac. Oto drzewo ktore był nágotował Márdocheußowi/ ktory ostrzegł krolá/ stoi w domu Amáno- Amán obießon ná ßubienicy.
wym/wysokie ná piećdźiesiąt łokiet. A rzecze mu Krol: Obieśćieß go ná nim. Obießono tedy Amáná ná ßubienicy/ktora był nágotował Márdocheußowi/ á gniew krolewski vkoił sie.

Kápit: 8.

Hester wywyżßywßy Márdocheußá/dawne listy krolewskie ná Zydy wydáne nowemi mándaty podniosłá/y otrzymáłá y swiebodę Zydom/ y wolność pomsty nád nieprzyiaćioły swemi.

1 NegoŻ dniá Krol Aswerus/dał krolowey Hester dom Amánow przeciwniká Zydowskiego/ y Márdocheus też wßedł przed oblicznośc krolewska. Bo mu iuż HEster byłá
2 wyznáłá że iey był stryiem. Tedy wźiawßy krol pierśćień/ ktory był kazał wźiąć od Amáná/y dał go Márdocheußowi. A Hester postánowiłá
3 Márdocheußá nád domem swym. Nie przestáiac ießcze ná tych rzeczách/ vpádłá do nog krolewskich płáczac/y mowiac do niego prośiłá/áby złość Amáná Agágczyká/y one zdrády iego bárzo złe/ ktore był wymyślił prze-
4 ćiw Zydom/kazał zniszczyć. Tedy on podług zwyczáiu spuśćił k niey berło złote/czym znák łáski okázował. A oná powstawßy/stánełá przed nim/

y rzekłá

y rzekłá: Jesli sie ták zda krolowi/ á ieslim nálázłá łáske przed oczymá iego/y tá prosbá moiá iesli nie iest przeciwna woley iego/ prosze áby nowemi listy krolewskiemi/byly podniesione á skázone stáre mándaty Amáná/ zdrayce y nieprzyacielá Zydowskiego / ná ktorych byl roskazał/ áby Zydy wybito po wszech powieciech krolewskich. Abowiem iákoż bede moglá znosić mordowánie y zábijánie ludu mego. 5 6

Tedy odpowiedział krol Aswerus / Hester krolowey/ y Márdocheuszowi Zydowi: Dom Amáná dárowałem Hester krolowey/á samego kazałem obiesić ná szubienicy/ że śmiał reke wyciągnac ná Zydy. A ták piszcie do Zydow iáko sie wam podoba / imieniem krolewskim / zápieczetowawszy listy sygnetem moim. Bo ten byl obyczay iż listom ktore imieniem krolewskim przesyłano/ iesli iego pierścieniem byly zápieczetowáne żaden sie im sprzeciwiáć niesmiał. 7 8

Wezwawszy tedy Kánclerzow y pisarzow krolewskich/á było to miesiacá trzeciego ktory zowia Siban (od daty listow Amanowych) dniá dwudziestego y trzeciego tego księżycá pisano te listy wedle woley Márdocheuszowey/do Zydow/y do Ksiażat/do sprawc y sędziow/ ktorzy byli przeloženi we stu y dwudziestu y siedm powieciech/ od Indyey áż do ziemie Murzyńskiey: Powiátu á powiátu / ludu á ludu według iezykow y pismá ich/y Zydom tákże/ták iákoby mogł káżdy czytáć álbo słucháiac rozumiec. A te listy ktore posyłano imieniem krolewskim: iego własnym sygnetem pieczetowano/á rozsyłano przez podwodniki/ktorzyby po wszystkich powiátách co rychley biegáiac/one dawne listy/zaściem nowych pokázili. Ktorym też y sam Krol roskazał/áby szedszy do káżdego miástá Zydowskiego / kazáli im áby sie ziednoczywszy w kupe / stali o żywot swoy/ á wszystkie nieprzyacioły swoie y z żonámi/ y z dziećmi/ y z domy pobili y wygłádzili. A vstáwiony iest po wszystkich powieciech ieden dzień pomsty/to iest/trzynasty dzień/księżycá dwunastego Adár. 10 11 12

A summá listu onego tá byłá/áby po wszystkich ziemiách y ludziech/ktorzy byli w páństwie krolá Aswerusa/tá rzecz wiádoma byłá/ iż Zydowie byli gotowi/ mścić sie nád nieprzyiacioły swemi. A wyszli podwodnicy pretcy z poselstwem krolewskim / á wyrok krolewski rozbito było w mieście Susan. A Márdocheus gdy wychadzał od krolá y z dworu iego/ świecił sie w szátách krolewskich / modrych y białych / nosząc ná głowie korone złotą/w płaszczu iedwábnym y páwłoczánym. A wszystko miásto rádowáło y weseliło sie. Ale Zydom zdało sie iákoby im nowa świátłość wzeszłá/rádość/cześć y tańce v wszystkich narodow/ miast y kráin gdziekolwiek krolewskie mándaty przychodziły/dziwne rozrádowánia/gody y wesela/y świetá obchadzáli: ták bárzo że mnodzy z inych narodow y sekt/ poniechawszy swey/ przystáli ná wiáre ich y ná obrzedy ich. Bo był ná wszystkie przypadł wielki strách imieniá żydowskiego. 13 14 15 16 17

Kápit: 9.

Zydowie wszedy nieprzyiacioły swoie morduia/ á obiesiwszy dziesiaci synow Amánowych/potym Márdocheus pisał do wszech Zydow/áby ten dzień Phurym názwawszy/ świecili ná pámiatke wielkiego dobrodzieystwá.

A Ták trzynastego dniá/dwunastego księżycá ktory zowa Adár iákosmy iuż wyższey powiedzieli / gdy sie stroili ná wytrácenie wszytkich Zydow/á iuż nieprzyaciele ich ziewáli nád ich krwia: stáło sie opák/ iż Zydowie ieli mieć gore á mścić sie nád nieprzyacioły swemi. A zebráli sie po wszystkich miástách/y miásteczkách/ 1 2

y miey-

y mieyſcách/ áby wyćiągneli ręce ſwe ná nieprzyiacioły y przeſłádowniki
ſwoie. A żaden ſie nie śmiał záſtáwić/przeto iż był wſzyſtkie ludzie ſtrách
3 wielki przeiał. Abowiem y ſędźiowie powiátowi/ y wodzowie/y ſpraw-
ce/ y wſzyſcy vrzędnicy ná káżdym mieyſcu/ nád czymkolwiek wyſadzeni/
4 wywyſzáli żydy boiąc ſie Márdocheuſzá/o ktorym wiedzieli że był przę-
nieyſzym ná dworze krolewſkim/áże wiele mogł. Powieść też á ſławá i-
mieniá iego roſłá ná káżdy dzień/á v wſzyſtkich bywáłá o nim rozmowá.
5 Pobili tedy Żydowie nieprzyiacioły ſwoie porażką wielką/y pozábijáli
6 ie/oddawáiąc im to/co oni byli ná nie zgotowáli: ták bárzo że też w mie-
7 śćie Suſan/pięć ſet mężow zábili procz dźieśiąći ſynow Amáná Agágczy
8 ká nieprzyiacielá Żydowſkiego/ktorych te ſą imioná/ Fárſandata/ y Del-
9 ffon/y Effátá/y Foráta/y Adália/y Aridátá/y Permeſtá/y Ariſay/y Ari-
10 dai/y Jeſata. Ktore gdy zábili/łupow z máietnośći ich brąc niechćieli. Y
11 nátychmiaſt liczbá onych ktorzy byli w Suſan pobići / do krolá przynie-
12 ſioná ieſt. Tedy rzecze krol do krolowey: W mieśćie tylko Suſan/ zábili
Żydowie pięć ſet mężow/ y inych dźieśięć ſynow Amánowych. Co mnie-
maſz iáko ich wiele pobili po wſzyſtkich powieściech? Czegoż więcey ża-
13 daſz/á co chceſz że ieſzcze roſkaże vdźiáłáć? Ktoremu oná odpowiedźiáłá
Zdali ſie ták krolowi/niechby dozwolono Żydom/ iż iáko dźiś vczynili w
Suſan/áby tákże iutro vczynili/ á dźieśięć ſynow Amánowych áby obie-
14 śili ná ſzubienicy. Y roſkazał krol áby ták było. Y wnet rozbito w Suſan
wyrok krolewſki/á dźieśięć ſynow Amanowych obieſzono.
15 Tedy zebrawſzy ſie záś Żydowie czternaſtego dniá kśiężycá Adar/ zá-
mordowáli w Suſan trzy ſtá mężow/ ále áni tych máietnośći rozebráli.
16 Tákże y po wſzyſtkich powiátách / ktore były pod mocą krolewſką/ záſtá-
wili ſie Żydowie o duſze ſwe/ wybiwſzy nieprzyiacioły y przenáſłádow-
niki ſwoie do tela/że było w pełni zábitych ſiedmdźieśiąt y pięć tyſiecy/á
17 żaden ſie z nich niczego nietknął z máietnośći ich. Dźień trzynaſty kśiężycá
Adar/ ieden v wſzyſtkich był zábijánią / á czternaſtego dniá bić przeſtáli.
Tenże dźień poſtánowili ſobie świętem vroczyſtym / áby w ten dźień po-
18 tym záwżdy vżywáli/ godowáli/ y weſeli byli. Ale oni ktorzy w mieśćie
Suſan zábijáli / we trzynaſty y we czternaſty dźień tegoż kśiężycá/ mor-
derſtwo á zábijánie czynili/ á pietnaſtego dniá przeſtáli. Dla tegoż tenże
19 dźień poſtánowili świętym/ god y weſela. A ći Żydowie ktorzy w miá-
ſteczkách nie murowánych y po wſiách mieſzkáli/czternaſty dźień kśiężycá
Adar god y weſela święty poſtánowili/ták áby weń byli weſeli/ślącz ſo-
bie ſpołecznie cześć potraw y god ſwoich.
20 Przetoż tedy Márdocheus ſpiſawſzy te wſzyſtkie rzeczy/ná liśćiech ro-
zeſłał do Żydow/ ktorzy po wſzyſtkich krolewſkich kráinách mieſzkáli/ták
21 w bliſkich iáko y w dálekich/ áby czternaſty y pietnaſty dźień kśiężycá A-
dár zá świętá przyieli/á ná káżdy rok gdyby te dni przyſzły/vroczyſtą czćią
22 áby święcili á obchodźili: iż w te dni pomśćili ſie Żydowie nád ſwemi
nieprzyacioły/á płácz y ſmutek obrocili ſie w rádość/y w vćiechę/áżeby te
dni były god y weſela/ á żeby ieden drugiemu w nie poſyłáli cześć ſwych
23 potraw/á vbożſzym áby podárza dawáli. Y przyieli Żydowie w vroczy-
ſty zwyczay/ wſzyſtko co ná on czás czynić poczęli / á co im Márdocheus
24 przez liſty czynić roſkazał. Abowiem Aman ſyn Amadathy/z rodu Agág/
nieprzyiaciel y przećiwnik Żydowſki/ myſlił przećiwko im złe rzeczy / áby Sup: 3. Y 7.
ie był pozábijał y wygłádźił: y rzućił Phur/co náſzym iezykiem wykłáda
25 ſie los. A potym Heſter weſzłá byłá do krolá/proſząc/áby vśiłowánie ie-
go liſty krolewſkiemi w niwecz były obrocone: á ono złe ktore Żydom

myslił/ áby sie obrociło ná głowę iego: iákoż potym y samego/y syny iego
zwiesili ná szubienicy. A od onegoż czásu te dni názwano Phurym/to iest 26
Losoro: przeto iż Phur/ to iest los/ wpuszczon był we dzban.

A wszystko co sie działo ná on czás/nápisano iest w tych księgách/ktore
rzeczy cierpieli/ y co ná potym odmieniono/ to wszystko przyieli Zydowie 27
ná sie/y ná potomki swoie/ y ná wszystkie ktorzy chcieli ná wiáre ich przy-
stáć/ áby sie żadnemu nie godziło tych dwu dni przeminać bez świecenia:
o ktorych pismo świadczy/ y ine czásy to okázuią rok od roku.

Te są dni ktore z pámieci ludzkiey nigdy nie wynidą/á po wszystkich na- 28
rodziech/wszystkie kráiny po wszystkim świecie będą świecić: á niemász
żadnego miástá/w ktorymby dni phurim/to iest losow/niebyły świecone
od Zydow/y od ich rodzáiu/ktory iest obowiązány ná te cerymonie. Pisá- 29
li tedy Hester krolowa corká Abihail/y Márdocheus Zyd też y wtory list
áby wszeláka pilnością ten dzień świety był stánowion ná potomne czásy.
Y posłáli do wszystkich Zydow / ktorzy mieszkáli we stu y dwudziestu y 30
siedmi kráinách krola Aswerusa/áby mieli pokoy/á przyimowáli prawdę/
záchowywáiąc dni losow/ á czásow swoich z rádością obchodzili / iáko 31
byli postánowili Márdocheus y Hester. A oni przyieli ku záchowániu y
sámi sobie/y potomkom swoim/posty/y wołánia/y dni losow: y wszystkie 32
te rzeczy ktore sie zámykáią w tych księgách ktore zowią Hester.

Kápit: 10.

Wykład snu Márdocheuszowego/ktory mu sie śnił.

1 Krol lepák Aswerus / wszystkę ziemię/ y wszystki
wyspy morskie/ vczynił sobie hołdowne: ktorego moc y páno- 2
wánie/ y dostoyność/y zacność/ ktorą podwyższył Márdocheu-
sa/opisane są w księgách Medskich y Perskich: y iáko Márdocheus z naro- 3
du Zydowskiego był wtorym po krolu Aswerusie/ y zacnym miedzy Zydy/
á przyiemny y wdzięczny v ludu bráciey swoiey / opátruiąc dobrá ludu
swemu/á mowiąc te rzeczy ktore sie skłániáły ku pokoiowi plemieniá swe-
go. ¶ Słowá Swiętego Hieronimá.

Co iedno było w Zydowskim pismie/wszystkom wiernie przełożył. Ale te rzeczy ktore
poniżey są/nálazłem pisane w pospolitym wykłádzie / ktore są nápisane Greckim iezy-
kiem y literami/á tá kápitułá stáłá ná ten czás ná końcu ksiąg/ktorą wedle obyczáiu ná-
szego/przekrzesłáliśmy Obelo/to iest/ krzesłániem.

☞ Y rzekł Márdocheus: Stáły sie te rzeczy od BOgá. Wspomniałem 4
ná sen ktorym widział/ktory toż mi znáczył/ iż nic sie z niego nie odmieniło. 5
Náke źrzodło ktore rozrosło sie w rzekę/y obrociło sie w świátło y w słońce/y 6
rozlało sie w wody mnogie. Táć iest Hester/ktorą Krol wziął zá żonę/y chciał
áby byłá krolową. A dwá smokowie/ ia iestem y Aman. Narodowie ktorzy 7
sie byli zeszli/ci są ktorzy o to stali áby zgłádzili imię żydowskie. A narod moy 8
iest lud Izráelski / ktory wołał do Páná/ y záchował Pan lud swoy/ á wy- 9
swobodził nas od wszego złego / y vczynił známioná wielkie y cudá miedzy
narody/á przykazał áby dwá losy były/ieden ludu Bożego/ á drugi wszyst- 10
kich narodow. Y przyszedł oboy los ná złożony dzień/iuż od onegó czásu przed 11
Bogiē wszem narodom/y wspomniał Pan ná lud swoy/á zmiłował sie nád 12
dziedzictwem swy. Y będą záchowywáne te dni księżycá Adar/ we czternasty 13
y w piętnasty dzień tegoż księżycá/ zszedszy sie z zupełną chucią y rádością w
ieden zbor ludu/ y potym we wszech potomnych rodzáiách ludu Izráelskiego.

Kápit: 11.

Wypisanie snu Márdocheußowego bez wykłádu.

1 W Roku czwartego gdy krolowáli Ptolomeus y Kle-
opátrá/przyniesli Dositeus/ ktory sie być kápłanem Lewitskiego
rodu mienił/ y Ptolomeus syn iego / ten list Phurim / ktorzy po-
wiedáli/ że wykłádał Lisymachus syn Ptolomeusow w Jeruzálem.

☞ Hieronym świety mowi: Też y ten początek był w przełożeniu pospolitym/
ktorego nie máß áni v Zydow/áni v żadnego wykłádáczá

2 Wtorego roku gdy krolował Artáxerses nawieczßy/ pierwßego dniá
księżycá Nisan/widźiał ten sen Márdocheus/syn Jáiry/ synā Semei/ sy- infra 16. ✠ 1.
3 ná Cys z pokolenia Beniámin. Zydowin ktory mießkał w mieście Su- Supra 2. ✠ 5.
4 sys/ mąż zacny y miedzy pirwßemi ná dworze krolewskim. A był też z o-
ney liczby więźniow/ ktore był záwiodł Nábuchodonozor krol Bábiloń-
ski z Jeruzálem/ z Jechoniaßem krolem Judskim/ á był sen iego oto ten. 4 Re. 24. ✠ 15.
5 Zdáło mu sie/áno wielkie głosy y záburzenia/gromy/ y źiemie drżenia/ Sup: 2. ✠ 6.
6 y zámießánie wielkie ná źiemi: álić oto dwá wielcy smokowie gotowi
7 sie zsobą potkáć. Ná ktorych krzyk zrußyły sie wßystkie narody/áby wal-
8 czyli przeciwko ludu spráwiedliwemu. A był on dzień ciemnośći/ y nie-
9 przespieczeństwá/ zásmucenia y vćisku/ y wielki strách ná źiemi. A záfrá-
sował sie narod spráwiedliwych/ boiąc sie złych rzeczy swoich/ y widząc
10 sie być ná śmierć nágotowánym. A wołáli do Bogá: á gdy oni krzyczeli/
11 álić zdroy máły vrosł w śilną rzekę/y w wielkie wody sie rozlał. Swiá-
12 tło y słońce wzeßło / á pokorni są podwyżßeni/ y pożárli zacne. Co gdy
vyźrzał Márdocheus/ á wstał był z pośćieli /myślił coby Bog chćiał v-
czynić / y mocnie to trzymał w vmyśle swym / chcąc sie dowiedzieć co on
sen znáczył.

Kápit: 12.

¶ Powtarza ze wtorey kápituły wyiáwienie zdrády komorniczey/
ktorą byli vmyślili ná krola.

1 A Mießkał ná ten czás ná dworze krolewskim z Bá-
gátha y Thára trzebieńcy krolewskiemi/ktorzy byli odźwierne- Sup: 2. ✠ 21.
2 mi v pálacu. A gdy porozumiał myśli ich/y stáránia ich pilnie & 6. ✠ 2.
przebaczał: dowiedźiał sie iż chćieli wyćiągnąć ręce swe ná krolá Arta-
3 xersa/y dał o tym znáć krolowi. Ktory ná obudwu wybádawßy/gdy sie
4 przyználi/zdał ie ná śmierć. A krol to co sie stáło kazał w kroyniki wpisáć.
5 Ale y Márdocheus pámiątkę tey rzeczy w księgách nápisał. Przykazał mu
krol áby ná dworze ieg był/dawßy mu dáry zá oznaymienie y ostrzeżenie.
6 A Amán syn Amádáthy Bugeus/był nazacnieyßy przed krolem / y chćiał
záßkodźić Márdocheußowi y ludu iego / dla onych dwu komorników
krolewskich/ktorzy byli stráceni

Słowá Swiętego Hieronymá.

Poty przedmowá. To co zá tym idźie/ ná onym mieyscu było położono gdzie nápisano w księgách. A rostárgáli dobrá y státki ich. Cośmy w samym tylko pospolitym wykłádźie náleźli. A przepis listu ten był.

Kápit: 13.

Wypis listu ktory był postał Amán do Książąt wßech powiátow o pobićiu Zydowskim/y rzecz Márdocheußowá o ich wyswobodzeniu.

KRol wielki Artáxerses/od Indyey áż do Ethio- 1
piey/sto dwádzieśćiá j siedmi ziemic ksiażetom/j woiewodom/
ktorzy są pod iego pánowániem pozdrowienie. Gdyż nád wie- 2
le narodow pánuie/á práwiem wszystek świát pod swą moc podbił/ o-
tom stał ábym żadnym sposobem źle nie vżywał wielkości mocy moiey/
ále żebym łáskáwie y łágodnie spráwował swe poddáne/ áby bez żadne-
go stráchu żywot swoy pocichu wiodąc w pokoiu/ktorego wszyscy ludzie
prágną/kocháli sie. Ale gdym sie pytał Rády moiey/ktorymby sie obyczá- 3
iem to wypełnić mogło: ieden z nich ktory y mądrośćią y wiernośćią ine
przechodził/á był po krolu wtory imieniem Amán/ oznaymił mi że iest iá- 4
kiś lud po wszystkiey ziemi rosproszony/ktory nowych praw vżywa/á czy
niąc to przeciwko zwyczáiowi wszech narodow/ krolewskim roskazánim
gárdzi/ á zgodę wszech narodow swą niestwornośćią á niezgodą rwie.
Czeg gdyśmy sie dowiedzieli/widząc ten ieden narod krnąbrny/przeciw- 5
ko wszystkiemu rodzáiowi ludzkiemu vżywáć praw przewrotnych/á prze-
ciwić sie nászym roskazániam/ y burzyć w nam poddánych ziemicách st-
worność y pokoy: Roskazálismy áby ktorebykolwiek Aman (ktory prze- 6
łożonym iest nád wszystkimi kráinámi/á iest wtorym po krolu/y ktorego
miásto oycá czćiemy) vkazał/áby wygládzeni byli z żonámi y z dziećmi od
nieprzyiaciol swych/áżeby sie żaden nád nimi lutośćią nie zrusał/czterna-
stego dniá/księżycá dwánastego Adár/ roku ninieyszego: áby ći złośćiwi 7
ludzie iednego dniá do pieklow zstąpiwszy/ przywrocili krolestwu nászemu
pokoy/ktorym zátrwożyli.

☞ Słowá Swiętego Hieronymá.

Aż do tad przepis listu. A to co zá tym idźie/ nálazłem nápisano po onym mieyscu/
gdźie sie czćie. Szedszy Márdocheus/ vczynił wszystko co mu Hester roskazáłá. Wszákoż
tego nie máß w Zydowskim/áni v żadnego wykłádáczá.

Ale Márdocheus prosił Páná/pámiętáiąc ná wszystkie spráwy iego/ 8
y rzekł: Pánie/ Pánie krolu wszechmocny/ boć w mocy twoiey wszystkie 9
rzeczy są położone: y nie iest ten ktoryby sie mogł przeciwić woli twoiey/
iesli to postánowisz v siebie/ ábyś záchował lud Izráelski. Tyś spráwił 10
niebo y ziemię/ y cokolwiek sie zámyka w okręgu niebieskim. Jesteś Pá- 11
nem wszech/á nie iest ten ktoby sie sprzeciwił máiestatowi twemu. Ty w- 12
szystko znasz y wiesz/żemći ia áni z pychy/áni z iákiey wzgárdy/áni z poża-
dánia márney chwały to vczynił/ żem nie kłániał sie Amánowi napysz-
nieyszemu. Abowiem dla záchowánia ludu Izráelskiego/gotowem iest y 13
stopy nog iego cáłowáć: ále żećiem sie bał/abym czci bogá mego nie prze- 14
niosł do człowieká/ á żebym nikogo inego nie czcił klękánim/ krom Bogá
mego. A teraz pánie krolu Boże Abráhámow/smiłuy sie nád ludem two- 15
im/boć nas chcą nieprzyiaćiele nászy wytrącić/á dźiedźictwo twoie zgłá-
dźić. Nie wzgardzay czastki twoiey/ ktoraś sobie wykupił z Egipthu. 16
Vsłysz prośbę moię/ á bądź miłośćiw losowi y dziedzictwu twemu/ á o-
broć żáłobę nászę w weselę/ ábyśmy żywi będąc chwalili imię twoie Pá- 17
nie/ á nie zámykay vst tym ktorzy ćiebie chwalą. Wszystek takież lud Izrá-
elski tąż myslą y modlitwą wołał do Páná/ przeto iż nád nimi pewna
śmierć wisiáłá.

Kápit: 14.

☞ Hester vkorzywszy sie Pánu Bogu/z płáczem prosi
o wyswobodzenie ludu Izráelskiego.

Hester

1 HEster też Krolowa vciekłá ońie do Páná/lekáiąc
2 sie niebespieczeństwá ktore nádchadzáło. A zewlokszy sie z o-
dzienia krolewskiego/ wzięłá ná sie odzienie przystoyne płáczu
y smetku: á miásto oleykow wonnych rozlicznych/ popiołem y śmieciámi
posypáłá głowe swoie / á ciáło swe vkorzyłá posty: á wszystkie mieyscá
ná ktorych przed tym zwykłá bywáć wesołá/targániem włos swoich ná-
3 pełniłá. A modliłá sie Pánu Bogu Izráelskiemu/ mowiąc:

Pánie moy/ktory iesteś sam krolem nászym/ wspomożże mie opuściáłą/
4 á ktora chybá ciebie nie ma żadnego inego wspomożycielá. Niebespiecz-
5 nośc moiá w ręku moich iest. Słychálám od oycá moiego/żeś ty Pánie
wziął sobie lud Izráelski ze wszech narodow / á oyce násze ze wszystkich
przodkow ich/ ábyś odzierżał dziedzictwo wieczne/ y vczyniłeś im iákoś
6 rzekł: Zgrzeszylichmy przed oblicznością twoią/y przetożeś nas dał w ręce
7 nieprzyiaciol nászych: bośmy chwalili bogi ich. Spráwiedliwy iesteś
8 Pánie. A teraz nie máiąc ná tym dosyc/że nas bárzo cieszka niewolą ciążą
9 ále moc rąk swoich/ mocy bálwáńskiey przypisuiąc/ chcą odmienić twoie
obietnice/á zgłádzić dziedzictwo twoie/ y zámknąć vstá tym ktorzy ciebie
10 chwalą/á zgásić sławę kośćiołá y ołtarzá twego/żeby otworzyli vstá po-
gánow/á chwalili możność bálwánow/y sławili cielesnego krolá ná wie
11 ki. Nie dawayże miły Pánie berłá twego tym ktorych nie máß/áby sie nie
śmiali z vpadku nászego / ále obroć ráde ich ná nie same / á tego ktory sie
począł nád námi pastwić/ stracić.

12 Rospomniż pánie/á vkáż sie nam czásu vciśku á frásunku nászego/á day
13 mi dufánie Pánie/Krolu bogow/y wszelákiey mocy: ráczdáć mowę glá-
dką w vstá moie przed obliczności Twá/á obroć serce iego ku nienawi-
ści nieprzyiacielá nászego/ áby y sam zginął/ y inni ktorzy mu pozwaláią.
14 A nas wybaw ręką twoią/ á rátuy mie służebnicę twoie/ ktora żadney i-
ney pomocy nie mam krom ciebie pánie/ktory o wszystkich rzeczách wiesz/
15 wiesz też żeć nie nayżrze czci złośliwych/á żeć mie mierzi łoże nieobrzezáń-
16 cow/y wszelkiego cudzoziemcá. Ty wiesz potrzebę moie/żeć w obrzydno-
ści mam znák hárdości y sławy moiey/ktory iest ná głowie moiey/we dni
okázowánia mego / á żeć sie brzydzę iáko szmátą niewiásty w przyrodzo-
17 ney niemocy/á żeć iey nie noszę we dni milczenia mego/izem też nie iadáłá
ná stole Amánowym / áni mi sie podobáły biesłády krolewskie / ánim też
18 piłá winá bálwánom ofiárowánego: wiesz też że nigdy nie byłá wesołá
służebnicá twoiá / od thego czásu iákom tu záwiedzioná/ áż do dzisiey-
19 szego dniá / iedno w tobie Pánie Boże Abráhámow. Boże mocny nádę
wszystkie/ wysłuchay głos tych / ktorzy żadney iney nádzieie nie máią / á
wybaw nas z rąk złośliwych/ á wyrwi mie od boiáźni moiey.

¶ Słowá Swiętego Hieronymá.
Tom też nálazł w wykłádzie pospolitym.

Kápit: 15.

¶ Zá roskazániem Márdocheuszowym weszłá Hester do krolá/
á krol ią łáskáwie przyiął.

1 ROskazał Krolowey Hester Márdocheus / aby
weszłá do Krolá / á prosiłá zá lud swoy / y zá oyczyznę swoie/
2 rzekąc: Pámiętay ná one dni vniżenia twego / iákoś wycho-
wána ná ręce moiey/ponieważ tedy Amán pierwszy po krolu mowił prze-
3 ciwko nam o násze śmierć: ty wzyway Páná / á mow krolowi o nas/ y
wyswobodź nas od śmierci.

¶ Hieronim. Też y to náláztem w pospolitym wykłádźie.

Tedy dniá trzeciego/zewlokłá z siebie odźienie płáczu swoiego/á oblo- 4
kłá sie w ßáty sławy swoiey. A gdy sie łsnełá w krolewskim odźieniu/ y 5
wzywáłá wßystkich rzeczy Rządźce á Zbáwiciełá Bogá: wźiełá zsobą
dwie służebne pánny/ á ná iedney tedy sie spárłá / iákoby od wielkiey ro- 6
skoßy y od wielkiey ciáłá subtylności samá zsobą władáć á iść niemogłá:
á druga ßłá zá nią niosąc iey rucho. A oná samá zárumieniwßy sie by 7
kwiát rożey/ á vcießonemi oczymá/ y wesołym weyźrzenim/ táiłá smutną 8
myśl/ y wielką boiáźnią ścisnioną. Idąc tedy przez wßystkie drzwi po- 9
rząd zástáwiłá sie przeciwko krolowi / gdzie on siedźiał ná stolcu krolest-
wá swoiego / obleczony w ßáty krolewskie / świecąc sie od złotá y od ká-
mieniá drogiego/á był srogiego weyźrzenia.

A gdy podniosł oblicze swe / á páláiącemi oczymá gniew sercá swego 10
pokazał/Krolowa od stráchu vpádłá/á zbledniawßy omdláłá/ y zwieśi-
łá głowę ná pánnę służebną. Tedy odmienił Bog vmysł krolewski w ci- 11
chość: á hnet vlekßy sie o nie/zskoczył z swego stolcá/ á trzymáiąc ią swe-
mi rękomá/ták długo áż k sobie przyßłá/ temi ią słowy cießył. Coż chceß 12
Hester: Jáciem brát twoy nieboy sie/nie vmrzeß: boć nie ná cię ále ná w- 13
ßystkie inße to práwo vczyniono. Przystępże tedy á dotkni sie berłá. A 14
gdy oná przedsie milczáłá wźiał berło złote/y położył ná iey ßyi/y pocáło- 15
wał ią/ rzekąc: Czemuż ku mnie nie mowiß? Ktora mu odpowiedźiá- 16
Gen:3.℣10. łá: Vyźrzałám cię Pánie iákoby Angiołá Bożego/y zásmuciło sie we mnie
2Re:19.℣27. serce moie/dla boiáźni sławy twoiey. Abowiem bárzo dźiwny ieśteś pá- 17
nie/á oblicze twoie pełne wdźięczności. A gdy odmowiłá/zás powtore v- 18
pádłá/á ná poły vmárłá/krol sie lepák fráśował/á wßyscy służebnicy cie- 19
ßyli go.

¶ Słowá świętego Hieronimá.

¶ Przepis listu krolá Artáxersa/ ktory zá Zydy po wßystkich źiemicách
krolestwá swego rozsyłał/ále y tego w księgách Zydowskich nie máß

Kápit: 16.

☞ List Krolá Artaxersa.

Sup: 11.℣2. Rol wielki Artáxerxes/od Indyey áż do Ethio- 1
piey / sto dwádzieśćiá y siedmi źiemic Książętom y Woiewo-
dam/ktorzy posłuszni są nászego roskazánia/pozdrowienie wskáz-
uie. Mnodzy dobroći książąt/y czći ktora im od nich daná iest/ źle pozy- 2
wáli á obrácáli ná swą pychę: ták że nie tylko poddáne krolewskie vsiłuią 3
znędźić/ále nie będąc wdźięczni czći ktora im daná od nich/ná onęż ktorzy
im ią dáli/ śidłá táiemne zákłádáią. A máło ná tym máiąc/że nie dźieku- 4
ią zá dobrodzieystwá/y gwałcą práwá ludzkości im okazáney: ále ieszcze
zá to máią/ żeby y karánią od Bogá ktory wßystko widźi/ vyść mieli. A
ták dálece w ßaleństwo záßli/że y te ktorzy powinności álbo vrzędow so- 5
bie zwierzonych pilnie przystrzegáią / y ták sie ná wßem spráwuią / áby v
wßystkich chwały godni byli/ swemi mátáctwy wywrocili: gdy vßy 6
Książąt vprzeyme/á z swego przyrodzenia ine sądzące/chytrą zdrádą pod-
chodzą. Tá rzecz może mieć dowod z stárych kroynik/y z tych rzeczy ktore 7
sie dźieią ná káżdy dzień/iáko złym niektorych ludźi podußczániem/ krole-
wskie chuci bywáią nákázone. Przetoż słußa opátrzyć pokoy wßystkich 8
powiátow. A nie mácie ták rozumieć/gdy wam rozne rzeczy roskázuiemy 9
żeby

żeby to pochodźiło z iákiey lekkości myśli nászey/ále według czásu y potrze
by/ iáko wiec vżyteczno bywa rzeczypospolitey ták wydawamy wyroki.
10 A żebyście te rzecz/ o ktorey mowimy iásniey zrozumieli. Amán syn A-
mádáthi/y rodem y myśla Mácedończyk/á obcy ode krwie Perskiey/á ná- Sup: 3. ✠ 14
szę dobrotliwość okrucieństwem swym pysklacy/obcym będac/przyiet iest
11 od nas/y doznał po nas ná sobie ták wielkiey ludzkości/że go y oycem ná-
szym názywano/ y wszyscy mu cześć wyrządzáli/ będac wtorym po krolu.
12 Ten podniosł sie w ták nádetą pychę / że o to stał iákoby nas y krolestwá
13 zbáwił/y gárdłá. Abowiem Márdocheuszá/zá ktorego wiernośćią y do-
brodźieystwem ieszcze żywiemy/y towárzyszką krolestwá nászego Hester/
ze wszystkim narodem ich/ nowemi iákiemiś á nie słychánemi chytrośćiá-
14 mi/żądał od nas áby byli pobici: o tym myslac áby one pobiwszy / snád-
niey załogi czynił nászey opuśćiáłości / á potym krolestwo Perskie prze-
15 niosł do Mácedonow. Ale my doználismy te Żydy w żadney rzeczy nie-
być winne śmierci ná ktorasmy ie zdáli/zá podszczuwánim naniecnotliwa-
szego człowieká Amáná: á owszem opák nálezlismy / że spráwiedliwych
16 praw vżywáią/y być syny nawyższego y naywieczszego/y záwżdy żywia-
cego Bogá/zá ktorego dobrodźieystwem/y oycom nászym/y nam krolest-
17 wo iest dáne / y áż po dźiś dzień iest strzeżone. Przetoż one listy ktore był
18 Amán nászym imienim rozesłał/wiedzcie być wzruszone. Dla ktorey zło-
śći przed brona miástá tego/to iest Susán/y sam ktory to wymyslił/y w-
szystek rod iego wiszą ná szubienicách: gdyż nie my/ále sam Bog oddał mu
19 to co zásłużył. A ten wyrok ktory teraz ślemy / we wszystkich miástách
niech będzie obwołány y rozbity/ że sie świebodnie godźi Żydom vżywáć
20 praw swoich. Ktorym y wy macie tego dopomágáć áby mogli wybić
te/ktorzy sie gotowáli ná ich śmierć/trzynastego dniá/księżycá dwánaste-
21 go/ ktory zowa Adár. Abowiem ten dzień frásunku y żáłośći Bog wsze-
22 chmogący odmienił im w rádość. Stądże y wy miedzy inemi świety/
ten też dzień mieyćie świetym/á świeććie gi z wielkim weselem/ áby y ná
23 potomny czás wiedźiano/że ći wszyscy ktorzy Persom wiernie służą / słu-
szną á przystoyną zapłátę zá swą wiernośc biorą: á ći ktorzy czynią zało-
24 gi ná krolestwo ich/záginą dla swey złości. A kożda kráiná/y kożde miá-
sto ktoreby niechciáło vczesnikiem być tego świetá / niech od ogniá y od
miecza zginie: y niech ták będźie wygládzone/żeby nie tylko ludźiom/
ále też y bestyam nie godźiło sie ná mieszkánie ná wieki/ná przy-
kład wzgárdy y nieposłuszeństwá.

☞ Koniec Ksiąg Hester.

Księgi Jobowe.

¶ W ktorych opisuie sie Jobá świętego cierpliwość wielka/y doskonáłość: tudziesz y rozmowá ktorą miał z przyiacioły/w ktorey oznaymił ciáłá zmartwych wstánie. Máią Kápit: 42.

Kápit: I.

¶ Opisuie máietność Jobowe/ rozmowe czártowską z Bogiem/ gdźie sobie vprosił máietność Jobá spráwiedliwego. A gdy czart wszystko mu odiął/y syny pomordował/ Job Páná Bogá chwali z tego.

Ezc: 14.v.20

Y mąż w ziemi Hus/imieniem Job: á był vprzeymy á prosty on mąż/y boiący sie Bogá/y złego sie chroniący. A národziło sie iemu siedm̃ synow/y trzy corki. Máietność iego byłá siedm̃ tysiecy owiec/trzy tysiące wielbłądow/piec set też iarzm wołow/y piec set oslic á czeládzi bárzo wiele. A był záwołány miedzy wszystkiemi ná wschod słońcá. Y chadzáli synowie iego/á spráwowáli gody ieden ná drugiego w domách swoich/ieden káżdy w swoy dzień. A posyłáiąc wzywáli też trzech siostr swoich/ áby iadáli y pijáli z nimi. Y gdy sie wkoło obeszli dni onych biesiad/ sylał do nich Job/y poświącał ie: á wstáiąc o świtániu ofiárował zapálne ofiáry zá káżdeg̃ z osobná. Bo wiec zsobą mawiał: By lepák nie zgrzeszyli synowie moi/ á nie błogosłáwili Bogu w sercách swoich. Ták dziáłał Job ná káżdy dzień.

Jednego dniá/gdy przyszli synowie Boży/áby stali przed pánem/był też miedzy nimi y Szátan. Do ktorego rzekł Pan: Skąd idźiesz? On odpowiedáiąc/rzekł: Obchodźiłem źiemię/y krążyłem ią. Y rzekł Pan do nieg̃:

Widzia-

Widziałeś Jobá sługę mego/że mu nie máß ná ziemi podobnegó/ człowiek vprzeymy y prosty/ y Bogoboyny/ á że sie wiáruie złego? Odpowiedáiąc
9 Szátan/rzekł: Azać sie Job dármo boi Bogá? boś go ty ogrodził wáłem/
10 y dom iego/y wszytke máietność wkoło? Spráwam rąk iegó błogosłáwi-
11 łeś/á osiádłość iegó rozrosłá sie ná ziemi. Ale wyciągni iedno nań máluczko rękę swą/á dotkni sie wszytkiego czym władnie/vyżrzysz ieślić w twarz
12 błogosłáwić nie będzie. A rzekł Pan do Szátáná/oto wszystko co ma/ w mocy twoiey iest: tylko nań nie wyciągay ręki twoiey. Wyszedł tedy Szátan od oblicza Páńskiego.

13 A gdy dniá niektorego/synowie y corki iego iedli/ y pili wino w domu
14 brátá swego pirworodnego: przybiężał poseł do Jobá/ktory powiedał:
15 Wołowie oráli/á oślice pásiono przy nich/y wtárgnęli Sábeyczykowie á zábráli wszystko/ á człeladź pobili mieczem/ záledwiem ia sam vszedł/ á-
16 bymci to opowiedział. On ieszcze tegó domawia/przybiężał drugi y rzecze: Ogień Boży zskapił z niebá/á vderzywszy popalił wszystkie owce y pástu-
17 chy/iedno żem sie ia sam wymknął/ábymci to powiedział. A ten záledwie domowił/ przypadł trzeci y rzecze: Cháldeyczykowie zszykowawszy trzy vssy/ á záskoczywszy wielbłady / záieli ie / ále y sługi pozábijáli mieczem/
18 iam tylko sam vciekł / ábymci to powiedział. Ten ieszcze domawia / ále drugi przyszedł/powiedáiąc: Gdy synowie twoi y corki iedli/y pili wino
19 w domu brátá swego pirworodnegó/ nagle wiátr gwałtowny przypadł od puszczey/y rozwálił czterzy węgły v domu/á dom obáliwszy sie/ przytłukł dzieci twoie/y pomarły: vszedłem ia tylko sam/żebym cię w tym spráwił. Wstawszy tedy Job/rozdárł ná sobie odzienie/y ogoliwszy głowę
20
21 vpadszy ná ziemię/dał cześć chwałę Pánu Bogu/y rzekł: Wyszedłem nági z żywotá mátki moiey/y nági sie zás tám wrocę. Pan dał/Pan wźiął: iáko sie Pánu podobáło/ták sie stáło. Niech będzie imię páńskie pochwa-
22 lone. We wszystkich tych rzeczách nie zgrzeszył Job vsty swemi; áni wyrzekł nic głupiego przeciwko Bogu.

Eccle:5.✠14. 1.Thim:6.✠7

Infra:2.✠10.

Kápit: 2.

¶ Szátan zá dozwoleniem Bożym Jobá wielką chorobą złożył/ták iż żoná mu vrąga/y námawia áby Bogu złorzeczył/przyaciele náwiedzáiąc/siedm dni ná ziemi siedzą żáluiąc go/ á nic k niemu niemowiąc.

1 Táko się gdy iednego dniá przyszli synowie Bo-
ży/y stali przed Pánem/ przyszedł też Szátan miedzy nie/ y stał
2 przed obliczności iego/ aby mowił Pan do Szátáná: Skąd idziesz? Ktory odpowiedáiąc/rzekł: Skrążyłem ziemię/y zchodziłem ią.
3 A rzekł Pan do Szátáná: A obaczyłeś sługę mego Jobá/ że mu nie máß podobnego ná ziemi/ mąż vprzeymy y prosty/ ktory się Bogá boi / złego chroni/á dotychmiast trwa w niewinności/ á tyś mię zruszył przeciwko
4 niemu/ żebym go trapił dármo. Ktoremu odpowiedáiąc Szátan rzekł: Skórę zá skórę/ y wszystko co iedno człowiek ma/ dla żywotá swego rad
5 da: ále spuść iedno rękę twoię/ á dotkni kości iego y ciáłá/ná ten czás o-
6 baczysz żec w oczy błogosłáwić będzie. Rzekł tedy Pan do Szátáná: Oto w ręce twoiey iest/ wszákoż duszę iego niechay.

7 Wyszedszy tedy Szátan od oblicza Páńskiego/ záráził Jobá wrzodem
8 bárzo złym/od stopy nożney áż do wierzchu głowy iego/ktory skorupą ro-
9 pę oskrobował/siedząc ná gnoiu. A rzekłá k niemu żoná iego: Wiec ty ieszcze trwaß w prostocie twoiey? Błogosław Bogu/á vmrzy. Ktory rzekł do niey

Tob:2.✠22.

do niey: Jáko iedná z ßalonych niewiast tákeś teraz mowiłá: poniewaß 10
żesmy dobre rzeczy przyimowáli z ręki Bożey / złych też czemu nie mamy
znosić? W tym wßystkim nie zgrzeßył Job vsty swemi.

Sup: 1. ℣ 22. Vsłyßawßy potym trzey przyaciele Jobowi / one złe przygody ktore 11
nań przypádły/ przyßedł káżdy z nich z mieyscá swego: Eliffaz Themáńczyk/ Báldád Suhitczyk / y Soffar Náámátczyk. Bo sie byli zmowili/
żeby pospołu przyßedßy/náwiedzili go y cießyli. A gdy z dáleká nań poy- 12
zrzeli/nie poználi go/á krzyczac płákáli/y rozdárßy ná sobie odzienie/sypáli proch ná głowy swoie ku niebu. Y śiedzieli przy nim ná ziemi siedm dni 13
y siedm nocy/á żaden nie przemowił do niego słowá. Bo widzieli boleść
iego być bárzo cießka.

Kápit: 3.

Job przeklina dzień národzenia swego/y żywot ninieyßy okázuie być nędzny/
y okázuie iáko wiele złych rzeczy vchodzi/kto z tego świátá zchodzi.

Potym otworzył Job vstá swoie/y złorzeczył dniu 1
swoiemu/y rzekł: Boday zginał dzień ktoregom sie rodził/y noc 2
Iere: 20. ℣ 1. w ktora rzeczono / począł sie człowiek. Dzień on niechay sie o- 3
broci w ciemności/ áby sie o nim nie pytał Bog z wysokości/ áby nie był 4
oświecony świátłością. Niech go záćmią ciemności y cień śmierći/ áby 5
go osiegnał mrok /áby był vwichlon gorzkością. Noc one ciemny wicher 6
boday osiadł/ áby nie ßłá w liczbe miedzy dni dorocznemi/ á nie byłá policzoná w miesiacách. Boday byłá oná noc opuściáłá/ á chwały niegodna/ áby ia złorzeczyli/ći ktorzy y dniowi złorzecza/ktorzy gotowi sa wzbu- 7 8
dzić Lewiáthána. Aby sie záćmiły gwiazdy mrokiem iey: á czekáły świá- 9
tłá/ y nie oglądáli go / áni wschodu zorze wstawáiacey. Że nie záwárłá 10
drzwi żywotá ktory mie nosił/áni odielá złych rzeczy od oczu moich.

Czemużem nie vmárł w żywocie mátczynym wyßedßy z brzuchá/ cze- 11
muzem tudzież nie zginał? Czemużem był wźiet ná kolána? á przecz mie 12
chowano przy piersiách? Bobym ia był teraz spiac milczał/á we snu mo- 13
im odpoczywałbym. Z krolmi z rádámi ziemskimi/ktorzy tu sobie buduią 14
pustki / álbo z ksiażety ktorzy máią złotá dosyć / y nápełniáią domy swoie 15
srebrem. Abo iáko niedochodek skryty nie byłbych/ álbo iáko ći ktorzy po- 16
czawßy sie nie oglądáli świátłości. Tám złośliwi przestáli swey trwogi 17
á tám odpoczynęli sprácowáni dużością. Tákże y ći ktorzy niegdy byli w 18
wiezách pospołu bez przykrości/á nie słyßeli głosu poborce. Mały y wiel- 19
ki tám sa/y sługá wolen od páná swego. Y przecz mizernemu dáná iest ś- 20
wiátłość/á żywot tym ktorzy sa w gorzkości duße? Ktorzy oczekawáią 21
śmierći / á nie przychodzi: iáko ći ktorzy sie dokopywáią skárbu. A gdy 22
nayda grob/ bárzo sie z tego ráduią. Mężowi ktorego drogá iest skryta/ 23
á ogárnał go Bog ciemnościámi. Pierwey niżli iem wzdycham / á iáko 24
zbieráiace wody/ ták ryczenie moie: bo przypadł ná mie strách ktoregom 25
sie lekał/á czegom sie obawiał/to mie potkáło. A zam nieochylał? Zam nie 26
milczał? Zam niebył spokoyny? A wzdam przyßło ná mie zágniewánie.

Kápit: 4.

Eliffáz karze Jobá z niecierpliwości/ á powiáda mu że to nań przychodzi
dla iego grzechow/od Bogá ktory niewinnego nie karze.

Opowiedáiac tedy Eliffaz Themánitczyk/rzekł: 1
Poczniemyli mowic do ciebie/podobnoć niemiło bedzie/ ále v- 2
myslone słowá kto może w sobie zátrzymáć? Otoś ty náuczał 3
wielu/

4 wielu / á posilałeś rąk sprácowánych / wątpliwie vpewniały mowy
5 twoie / á drżące kolána vmacniałeś. A teraz przyszłá ná cię plagá / ális v=
6 stał: dotknęłá sie ciebie / á záfrásowałeś sie. Gdzież iest boiaźń twoiá /
7 mocność twoiá / cierpliwość twoiá / y doskonáłość drog twoich? Ro=
spomni sobie proszę cię / ktoż kiedy niewinny zginął? álbo kiedy ludzie v=
8 przeymi zgłádzeni są. A owszem widziałem one ktorzy czynią niepráwość /
9 á rozsiewáią boleści / y żną ie. Ze gdy wiał Pan Bog / záginęli / á duchem
10 gniewu iego że byli wytrawieni. Ryk lwi / y głos lwice / y zęby lwiczat
11 skruszone są. Tygr zginął / przeto że łupu niemiał / á lwiczętá rosproszone są.
12 Ale mnie ziáwione iest słowo skryte / y iákoby krádomie przyięło vcho
13 moie żyły szeptánia iego. W okrotności widzenia nocnego / gdy cięszki sen
14 przypada ná ludzie / zdiał mie strách niemáły y drżenie / á práwie wszystkie
15 kości moie przestrászone są. A gdy duch w mey przytomności przemijał /
16 wstáły włosy ná ciele moim. Stánął ktoś ktoregom twarzy nie znał / o=
braz przed oczymá moiemi / á głosem słyszał iáko powietrza cichuczkiego. Infra 25. v. 4.
17 A zaż człowiek Bogu przyrownany będzie vspráwiedliwion / álbo mąż bę Infra 15. v. 15.
18 dzie czystszy nád stworzycielá swego? Oto ci ktorzy mu służą / nie są stali 2. Petri 2. v. 4.
19 y w Angielech swoich nálazł niepráwości. Czymże nie więcey ci ktorzy
mieszkáią w domiech gliniánych / ktorzy máią grunt z ziemie / będą zepso=
20 wáni by od molu? Od záránia áż do wieczorá będą podcięci: á że żaden
nie rozumie wiecznie záginą. A ktorzy zás zostáną / odięci będą z nich / po=
mrą / ále nie w mądrości.

Kápit. 5.

☞ O spráwiedliwości Bożey / że on ná dobre nic złego niedopuszcza / á owszem ie wyswobodza / á złe karze y gnębi.

1 Głayże tedy / iesli iest ktoćby odpowiedział / á o=
2 broc sie do ktorego z świętych. Mężá głupiego gniewliwość
3 zábija / á málutkiego martwi zazdrość. Jam widział głupiego
4 á mocnie wkorzenionego / á wnętem przeklinał ochędożności iego. Dá=
leko będą synowie iego od zbáwienia / y będą stárci w bronie / á nie będzie
5 ich kto wyrwac. Jego żniwo głodny poie / á sámeg poima zbroyny / á roz=
6 chwytáią prágnący bogáctwá iego. Nic ná ziemi bez przyczyny niebywa
7 á z ziemie nie wynidzie boleść. Człowiek sie rodzi ná praca / á ptak ná la=
8 tánie. Dla ktorey rzeczy ia będę prosił páná / á Bogu przełożę słowá mo=
9 ie. Ktory czyni wielkie rzeczy / y nie wybádáne rozumem / y dziwne bez li=
10 czby. Ktory spuszcza deszcz ná ziemie / y odwilża wodámi wszystkie rze=
11 czy. Ktory wynosi pokorne wzgore / á frásowite pokrzepia zdrowiem.
12 Ktory rozsypuie myśli złych ludzi / áby rece ich nie mogły tego skonáć co
13 záczęły. Ktory vsidla chytrce w ichże chytrości / á ráde niepráwych rozsy= 1. Cor. 3. v. 19.
14 puie. Wednie wbieżą w ciemności / á w południe ták będą mácáć / iáko w
15 nocy. A wyswobodzi niedostáteczneg od mieczá vst ich / y z ręki gwałto=
16 wnikowey vbogiego. A będzie niedostáteczneму nadzieiá / á niepráwość
17 stuli vstá swoie. Błogosłáwiony człowiek ktoreg Bog karze / á ták karánia Iacobi 1. v. 12.
18 Páńskiego nie odrzuczay. Bo on zráni y on zleczy: bije á rece iego vzdro=
19 wią. Z sześci smutkow wyswobodzi cię / á w siodmym / nie tknie sie ciebie
20 złe. W głodzie wybáwi cię od śmierci / á ná woynie od ręki mieczá. Od
21 obmowiská iezykowego zákryt będziesz / á nie będziesz sie lękał porażki / gdy=
22 by przyszłá. W spustoszeniu y w głodzie będziesz sie śmiał / y bestiy ziem=
23 skich nie będziesz sie bał. Ale z kámieniem polnym vmowá twoiá / á bestye
24 ziemskie spokoyne będą tobie: y zwiesz że ma pokoy przybytek twoy / y ná=
wiedzáiąc

wiedzáiac osobę twoie nie zgrzeszysz. Będziesz też wiedział iż mnożne będzie nástienie twoie: á rod twoy iáko ziolá ziemskie. Wnidziesz w obfitości do grobu / iáko gdy wnosza kopę pszenice czásu swego. Oto/ iákośmy tego doszli ták iest/co słyszac rozbieray sobie ná vmysle. 25 26 27

Kápit: 6.

¶ Okázuie Job że ciężey cierpi niż zásłużył/vskarza sie ná przyiaciele ciężko/ że go opuszczáią.

Opowiedáiac tedy Job/rzekł: O by to grzechy moie ktorymich gniew zasłużył/były włożone ná wagę z nędza ktorą cierpie / iáko piasek morski okazáłyby sie cięższe/ przetoż y słowá moie pełne są bolesci. Abowiem strzały páńskie we mnie są/ktorych iádowitość wypiłá ze mnie duchá/á strachy páńskie woiuią przeciw mnie. Y żaż będzie ryczał leśny osieł maiac trawę? álbo zali będzie buczał woł/ gdy stánie v iásli pełnych? Y zaż kto będzie mogł vkusić co nie słoneg/czegoby sola nie zápráwiono? álbo czy może kto tego skosztowáć / co gdyby skosztował przynosi śmierć? Abowiem duszy łáczney y gorzkie rzeczy zdádzą sie być słodkie. Czego drzewiey niechciáłá sie dotknąć duszá moiá/ teraz od wielkiego vcisku/ pokármem moim są. 1 2 3 4 5 6 7

Pro: 27. ℣ 7.

Ktoż mi to da/áby sie ziscilá prosbá moiá/ á czego oczekawam áby mi dał Bog? A ktory począł / ten áby mie stárł/ áby rospuścił ręke swoie á podciął mie/żebym to miał zá pociechę/ iż karząc mie bolesćią/ nie przepuścił mi/ áni sie będę przeciwił słowam świętego. Abowiem co zá mocność moiá iest/żebym to zniosł? álbo co zá koniec moy / ábym cierpliwie czynił. Nie iestci wżdy moc moiá iáko moc kámienna/ ánić też ciáło moie miedziáne. Oto nie mam pomocy w sobie/ y powinowáci też moi odstąpili mie. Ktory odeymuie od przyiacielá swego miłosierdzie / boiaźń Páńską opuszcza. Bráćia moi mineli mie/iáko strumień ktory prętko bieży po nizinách. Ktorzy sie boią śrzonu / przypádną śniegiem. Ná ten czás gdy będą rosproszeni / zágina: á skoro sie zágrzeią/ rozpłyną sie z mieyscá swego. Powikłały sie ścieszki krokow ich: poprozniey będą chodzić y zágina. Obáczcie ścieszki do Temá/y drogi Sábá/ á poczekaycie máluczko. Pohańbieni są żem duffał/przyszli też áż do mnie/á wstydem zápłonęli sie. Teraz żeście przyszli/á teraz widząc przygodę moie boicie sie. Zalim wam rzekł: Przynieście mi/á z máietności wászey dáruycie mi? álbo wybawcie mie z ręki nieprzyacielskiey/á z ręki mocarzow wydrzycie mie. Vczcież mie/ á ia będę milczał/ á ieślim czego nieumiał/náuczcie mie. Czemuście vwłoczyli mowam prawdziwym/ gdyż nie máß miedzy wámi żadnego/ ktoryby mie mogł káráć? Tylko ná przymowki mowę stroicie/á ná wiátr słowá wypuszczacie. Ná sierotę sie oburzacie / á podwrocić przyiacielá swego vsiłuiecie. Wszákoż iednák coście záczęli/konaycie. Vżyczcie mi vszu swoich/ obáczcież będęli kłámał. Odpowiedzcie mi proszę was krom swaru/á mowiac co spráwiedliwo iest/osądzcie. A nie naydziecie w iezyku moim niepráwości/ áni w vstách moich głupstwo zagrzmi. 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

Kápit: 7.

Job powiádá że ludzki żywot iest wielce pracámi złożony/ á ktemu bárzo krotki/przetoż woła do Bogá modlac sie.

Giowánie iest żywot człowieczy ná ziemi/á dni iego są iáko dni naiemnikowe. Jáko sługá prágnie cieniá/á iáko naiemnik oczekawa koncá roboty swoiey? tákem y ia miewał 1 2 3

miesiace

4 miesiace dáremne / y nocy prácowite obliczałem sobie. Jesli záśne/ rzekę:
Kiedyż záś wstáne? á záśie będę czekał wieczorá/ á nápełnion będę bole-
5 ści áż do ciemności. Obleczone iest ciáło moie zágniłośćią y smrodliwy
6 prochem/ skorá moiá zeschłá y pomarszczyłá sie. Dni moie rychley przemi-
nęły/niżli od tkaczá płotno oderznione bywa/y wytrawione są bez wszelá-
7 kiey nádzieie. Pámiętay że iest żywot moy wiátr / á nie wroci sie oko
8 moie áby widziáło rzeczy dobre / áni mię oglądá wzrok człowieczy: oczy
9 two ie nádemną/á nie ostoie sie. Jáko zchodzi á znika obłok y przemija/ ták
10 kto zstąpi do grobu/ nie wynidzie. A nigdy sie záś nie náwroci do domu
11 swego/áni go wiecey iuż pozna mieysce iego. Przetoż y ia nie przepuszczę
vstam moim / mowić będę w vdręczeniu duchá mego/ będę rozmawiał z
gorzkośćią duszę moiey.
12 A coż zażem ia iest morzem álbo wielorybem/żeś mię obtoczył ciemni-
13 cą? Rzekłlibym: Pocieszy mię łożko moie / vlży mi nędze mey gdy będę
14 mowił z sobą ná pośćieli moiey. Będzieszmię strásżył przez sny / á przez
15 widzenia okrotnośćią porażiszdla ktorey rzeczy obrálá sobie obieszenie
16 duszá moiá / á śmierć kości moie. Zwątpiłem/ żadnym sposobem wiecey
17 iuż życ nie będę. Odpuść mi / boć nic nie są dni moie. A coż iest człowiek
że gi ták wielmożnym czyniszdálbo przecz kniemu przykłádaszsercá swe-
18 go? Náwiedzaszgo ránuchno/á w rychle go záś doświadczaszdługoż
19 mi ták nie odpuścisz/ áni mi zfolguieszábym ślinkę swą połknął? Zgrze-
20 szyłem. Cożci mam vczynić/ o strożu ludzki? Czemużeś mię postáwił
21 przeciwnikiem sobie/ á stałem sie sam sobie ciężek? Czemuż nie odeymieszdrzechu moiego/ á czemu nie zgłádźiszniepráwości moiey? Oto teraz w prochu będę spał/á będzieszli mię ráno szukał/ nie ostoię sie.

Kápit: 8.

¶ Báldách Jobá karze z niepobożnego mowienia/ á nápomina áby sie ku lepszey drodze á ku Bogu náwroćił/ á wołał chćiałliby mieć pocieche.

1 Dpowiedziawszy tedy Báldad Suhitczyk/rzekł
2 Długoż tákowe rzeczy będziesz mowił / y duch rozmáitey mo-
3 wy vst twoich? A zaż Bog wywráca sądy/ álbo Wszechmo-
4 cny przewrotnie co czyni przeciwko spráwiedliwości? Choć też wiec
synowie twoi zgrzeszyli przeciw iemu / y opuścił ie w ręce niepráwości
5 ich. Ty przedsie iesli ráno powstánieszdo Bogá/á będzieszli wszechmoc-
6 nego prośił. Jesli będziesz czystym w prostocie chodził/hnet ocuci sie k to-
7 bie/y vczyni spokoyny przybytek spráwiedliwości twoiey/ ták dálece/iesli
8 pierwsze rzeczy twoie były máłe/posledniejsze bárzo sie rozmnożą. Pytay
sie iedno pierwszych narodow / á pilnie sobie rozczytay pámiątkę oycow
9 twoich. Bo iestesmy my wczoráyszy / á niewiemy że dni nasze ná ziemi są Psal:143:v.4.
10 iáko cień. A oni cię náuczą / będą ktobie mowić / á z sercá swego wyprá- Infra 14:v.2.
wowáć będą swe wymowy.
11 A zaż sie może zielenić śitowie bez wilgotności/álbo rość rogoż bez wo
12 dy? Gdy ieszcze kwitnie / ani iey ieszcze rwa ręka / pierwey niż wszystkie
13 ziołá wiednie á schnie. Ták sie stawa drogam wszystkich ktorzy zápámie-
14 tywáią Bogá/ á nádzieiá obłudnego człowieká záginie. Nie vpodoba sie
15 iemu błazeństwo iego / á duffność iego iáko páiecza śiatká. Będzie sie
podpierał domu swego/á nie ostoi sie: podpierać go będzie/ á nie powstá-
16 nie: zda sie wilgotnym niż wznidzie słońce / á ná wześćie słońcá/ zdzbło
17 iego zeydzie. Ná mnostwie skał korzenie ieg zágeści sie/á miedzy kámień-

mi rość będzie. Jesli go kto wyrwie z mieyscá iego/záprzy sie go/á rzecże: 18
Nie znam cie. Abowiem to iest wesele drogi ieg/áby zás z ziemie ine sie pu- 19
ścilo. Bog nieporzuci vprzeymego/á też reki nie poda złośćiwym. Aż sie 20
śmiechu nápełnia vstá twoie / á wárgi twoie wykrzykánia. Ktorzy cie 21
nienawidza/będą obleczeni hańba/á przybytek niecnotliwych nie ostoi sie. 22

Kápit: 9.

§ Job wypisuie wszechmocność Boska/ á że ludźie w spráwiedli-
wośći przyrownáni ku Bogu zá nic nieśtoią.

Odpowiedáiac Job: rzekł Prawdziwie to wiem 1
że ták iest/á że niebędzie vspráwiedliwion człowiek/zrownány 2
z bogiem. Będźieli sie chćiał z nim spierać/zá tysiąc mu niebędźie 3
mogł odpowiedźieć iednego słowá. Mądrego serćá iest/á mocny w vdá- 4
ności: kto sie mu kiedy zástáwił/ á miał pokoy? Ktory przeniosł gory/ á 5
nie poczuli ći ktore wywrocił w popędliwośći swoiey. Ktory zrusza źie- 6
mie z mieyscá iey/ á słupy iey strzasaią sie. Ktory gdy przykaże słońcu/ nie 7
wschodźi/ á gwiazdy zámyka iáko pod pieczęćią. Ktory rośćiąga niebio- 8
sa sam/ á chodźi po wálech morskich. Ktory sposabia gwiazdy/woz/ ko- 9
sy/y báby/y wnętrznośći od południá. Ktory czyni wielkie rzeczy/y nieo- 10
gárnione/y dźiwne/ktorẽ nimáß liczby. Przyidźieli do mnie/nie vyźrze go: 11
odeydźieli/nie zrozumiem. Spytáli nagle/ktoż mu odpowie? álbo kto mu 12
może rzec: Czemu ták czyniß? Bog ktorego zágniewániu żaden sie oprzeć 13
nie może/á pod ktorym sie zgináią ći ktorzy noßa krąg. A ták ktożem ia iest 14
ábym mu miał odpowiedáć/ á żebym miał mowić swemi słowy kniemu?
Ktorybym też miał nieco spráwiedliwego / nie odpowiem nic/ ále Se- 15
dźiego moiego będę prośił. A gdy mie wysłucha wołáiącego k sobie/ ie- 16
ßcże nie wierze by wysłuchał głos moy. Abowiem w wichrze mię zetrze/ 17
á rozmnoży rány moie y bez przyczyny. Nie dopuszcza odpoczynąć ducho- 18
wi memu/á nápełnia mie gorzkośćiámi. Jesli kto ßuka w nim mocy/ na- 19
mocnieyßy iest. Jesli práwośći sądu/żadny nieśmie zá mną świádectwá
dáć. Będeli sie chćiał vspráwiedliwić/ vstá moie potępią mie. Okázo- 20
wallibym sie niewinnym/ dowiedźie tego żem iest niepráwym. A ták 21
bym też był vprzeymym/tego nie będźie wiedźieć dußá moiá/ á będę sobie
cknął z żywotem moim. Jedno iest com ia mowił/iż niewinnego y niepo- 22
bożnego on zniszcza. Jesliż biczuie/niechay záraz zábije/á z vtrapienia nie- 23
winnych niech sie nie śmieie. Ziemiá daná iest w ręce niepobożnegó/twarz 24
Sędźiow iego zákrywa: á iesli nie on iest/ktoż tedy iest? Dni moie prę- 25
ßże były niżli ten ktory z listy biega/vćiekli á nie oglądáli nic dobrego. Prze- 26
biegli iákoby łodki z iábłki/iáko Orzeł gdy ná paßa leći. Gdy bym rzekł: 27
Nikaki ták nie będę mowił/mienie oblicze swoie/ á boleśćią bywam dre-
czon. Wstydałem sie wßech vczynkow moich/wiedząc że nie przepuszczaß 28
grzeßącemu. Ale ieslim y ták iest niepobożnym / czemużem dármo vsilo- 29
wał: bym też był omyty śnieżną wodą/ áby sie lśnęły iáko naczystßze ręce 30
moie: przedsie ty mnie w smrodźiech vmáżeß/ á będźie sie mną brzydźić o- 31
dźienie moie. Abowiem áni będę odpowiedał mężowi ktory mi iest po- 32
dobny/ áni temu ktoryby zemną v sądu zá rowno mogł być słuchan. Nie 33
iest ktoryby obudwu mogł káráć/á położyć rękę swą ná obu. Niechay o- 34
deymie ode mnie rozgę swoie/ á strách ieg niechay mie nie stráßy. Mowić 35
będę/á nie będę sie go bał/bo niemogę lękáiąc sie odpowiádáć.

Kápit:

Kápit: 10.

¶ Cknie sobie Job w żywocie tym/wyznawa sie być stworzeniem Bożym z błotá stworzonym/á prosi o mieysce pokucie poki żyw.

1 Cknie sobie duszá moiá w żywocie moim/rospuszcze przeciw sobie mowe moie/ będę mowił w gorzkości duszę
2 moiey. Rzekne Bogu: Niepotępiay mie. Okáż mi to czemu mie
3 tak sądziszʼ A wiecći sie to zda dobrze być/iesliby mie potwarzył/á potym
4 vćisnął mnie sprawe rąk twoich/á podpárł rády bezbożnych? Czyli też ty
maszʼ oczy ćielesne/ álbo iáko widzi człowiek/ták y ty widzieć będziesz? A
5 zás iáko dni człowiecze/ ták y dni twoie: á látá twoie są iáko czásy ludz-
6 kie? Abyś szukał niepráwości moiey/ á grzechu sie mego wywiádował?
7 A żebyś wiedział żem nic niepobożnego nieuczynił/ poniewaszʼ że nie iest
żaden/ ktoryby mogł z ręki twoiey wydrzeć.

8 Ręce twoie vczyniły mie/ y vtworzyły mie zupełnego w okoł:
9 á ták mie nagle spychaszʼ z gory? Rospomień sie proszę ćie/ żeś mie zlepił
10 iáko błoto/á zás mie w proch obrocisz. Zażeś mie nie wydoił iáko mleko/
11 á vtworzył iáko ser? Skorą y ciáłem odziałeś mie/ kośćiámi y żyłámi
12 spoiłeś mie. Żywot y miłosierdzie dałeś mi/ á náwiedzánie twoie przy-
13 strzegáło duchá mego. Aczkolwiek tego táisz w sercu twoim/ iednákże to
14 wiem/że o wszech rzeczách pámiętasz. Jeślim zgrzeszył/á ná godzinę prze-
puśćiłeś mi/przeczże ábych był czystym niepráwości moiey niedopuśćiszʼ
15 Będeli złym/biádá mnie: á iesli spráwiedliwym/nie podniose głowy/ ná-
16 sycon będąc vtrapieniem y nędzą. A dla pychy/ iáko lwice porwiesz mie/ á
17 náwroćiwszy sie dziwnie mie męczysz. Znowu przeciwko mnie wiedziesz
świádki swoie/ y tym więcey rozżarzasz gniew twoy przeciwko mnie/
18 á męki boiuią we mnie. Czemuś mie wywiodł z łoná mátki mey/ ktory
19 bodaiem był tám zginął/by mie było oko nie oglądáło. Byłbym był iákoby
20 niebył/z żywotá przeniesiony do grobu. Izaż krotkość dni moich nieskoń
czy sie w krotce? A ták dopuść mi/ żeć máluczko obżáłuie boleści moiey.
21 Drzewiey niżli zaydę/ á zás sie nie wrocę do ćiemnice ziemie/ y okrytey
22 mrokiem śmierći/do ziemie nędze y ćiemności/gdzie ćień śmierći/á rządu
żadnego/á owszem wiekuisty strách przemieszkawa.

Kápit: 11.

¶ Zophar twierdzi to/że Job dla wielu grzechow/ktore y wylicza/iest od Bogá karan/okázuiąc Bogá być nieogarnionego: obiecuiąc mu też zás iesli sie obaczy á náwroći ku Bogu/wiele dobrego.

1 Odpowiedáiąc tedy Sophar Náámátczyk/ rzekł:
2 A zaż ten ktory wiele mowi/niebędzie też y słuchał? Albo mąż
3 wielomowny będzie vspráwiedliwiony? Tobie samemu milczeć
będą ludzie: á gdy sie z inszych náśmieiesz/ á ćiebie żaden nie przegada?
4 Boś powiedział/szczyra iest mowá moiá/y iestem czystym przed obliczno-
5 ścią twoią. A Boże day by stoba Bog mowił/ á otworzyłći vstá swoie
6 ábyć okazał táiemnice swey mądrośći: á iż rozliczny iest zakon iego/ábyś
zrozumiał/ że ćie dáleko ná mnieysze rzeczy wyćiąga/ niżli zásługuie nie-
7 práwość twoiá. Snadź ślády Boże ogárniesz rozumem/ á práwie do-
8 skonále Wszechmocnego naydziesz? Wyższyć iest niż niebo/ coż vczynisz?
9 á iest głębszy niż piekło/y skądże gi poznasz? Dłuższać niżli ziemiá miárá
10 iego/á szerszá niżli morze. By wszystko wywroćił/ álbo w iedno zegnał/

kto mu da odpor? Albo kto mu może rzec: Czemu ták czynisz? Abowiem 11
on zna prozność ludzką/á widząc niepráwość/á wiec niebaczy? Mąż pro- 12
zny podnosi sie w pychę/á iákoby leśnego osłá źrzebię/zda sie sobie ták wol
nym być vrodzonym. Ale ty vmocniłeś serce twoie/y wyciągnąłeś do 13
niego ręce twoie.

Odeymieszli niepráwość od śiebie/ktora iest w ręce twoiey/á iesli nie- 14
będzie trwáłá niespráwiedliwość w przybytku twoim. Ná ten czás bę- 15
dziesz mogł podnieść oblicze swe bez zmázy/y będziesz stały/á nie będziesz
sie bał. Nędze też zápámiętasz/á będziesz wspominał iáko ná one wody
ktore przeminęły. A oświecić sie pod wieczor iáko południowy bláśk: á gdy
sie będziesz rozumiał być zniszczonym/wznidziesz iásny iáko Jutrzenká. Y 17
Leui:26. ℣5. będziesz miał duffność przełożywszy sobie nádzieię/á okopány bespiecz- 18
nie spáć będziesz. Odpoczywáć będziesz á nie będzie cię kto przestrászac/ 19
á będą prośić oblicza twego mnodzy. A oczy niepobożnych vstáną/y v- 20
ciecżká im zginie/á nádzieią ich obrzydność iest duszę.

Kápit: 12.

¶ Okázuie Job swą cierpliwość y moc Bożą/ktemu
też gdzie ma mieysce mądrość.

1 Odpowiedziawszy Job rzekł: Tedyście wy tyl- 1
infra 20. ℣2. ko sami ludzie/á z wámi zemrze mądrość? 2
Pro: 14. ℣2. Y iać mam serce iáko y wy/ánim iest was podleyszy: bo ktoż tego niewie co wy wie- 3
cie? Kto będzie pośmiewan od przyiaciełá swego iáko ia/będzie wzywał 4
Bogá/á wysłucha go? bowiem w pośmiechu iest spráwiedliwego prosto- 5
tá. Kágániec wzgárdzony w myslách bogátych/ nágotowány ná zámie- 6
rzony czás. Obfituią przybytki drapieżnikow/á śmiele wyzywáią Bogá/ 7
gdyż on dał wszystko w ręce ich. Atoli pytay sie bydłá/á náuczy cię/y pta- 8
kow niebieskich/á okażać to. Mow k ziemi/á odpowiec/ y powiedzać ry- 9
by morskie. Ktoż tego niewie/że te wszystkie rzeczy ręká páńska vczyniłá? 10
W ktorego ręku duszá káżdey rzeczy żywey/y duch wszelkiego ciáłá człowie- 11
infra 34. ℣3. czego. A zaż nie vcho słow rozsądza/á smáku vstá iedzącego. W stárych lu- 12
dziách iest mądrość/á w długim czásie rostropność. V niego iest mądrość 13
Isaie 22. ℣22. y mocność/ onci ma ráde y rozumność. Jesli on skáżi/ niemáż ktoby miał 14
Apoc:3. ℣7. zbudowáć: iesli zámknie człowieká/żaden nie iest ktoby otworzył. Jádźier- 15
żyli wody/wszytkie rzeczy wyschną: á iesli ie wypuści/wywroca ziemię? 16
V niego iest mocność y mądrość/ on zna oszukawáiącego/y tego kto- 17
rego oszukawáią. Przywodzi porádne ku głupiemu końcowi/á sędzie ku 18
zdumieniu. Pás rycerski krolom odpásuie/á powrozem przepásuie bio- 19
drá ich. Wodzi kápłany bez sławy/á przedmieysze pány podchodzi. Od- 20
mieniáiąc słowá prawdziwych/á náukę stárych odeymuiąc. Wylewa 21
wzgárdzenie ná księżętá/á one ktorzy byli zátłumieni wynośi. Ktory wy- 22
iawia táyne rzeczy z ciemnośći/y wywodzi ná świátłość cień śmierci. 23
Ktory rozmnaża narody y tráci ie/á wywrocone w cále zás postánawia. 24
Ktory odmienia serce Księżąt ludu ziemskiego/ y oszukawa ie/ áby nádá- 25
remno chodzili gdzie drogi nimáż. Mácáć będą iákoby w ciemnościách
á nie w świetle/y vczyni że będą błądzić iáko pijáni.

Kápit: 13.

¶ Job spiera y potępia przyiaciele z ich słow/okázuie że będą karáni
od Bogá/swey cierpliwośći broni: á od Bogá sie wywiáduie/
prze ktoreby grzechy był ták bárzo karan.

Oto te

1 To te wszystkie rzeczy widziáło oko moie/y słyszá-
2 ło vcho moie/ á rozumiałem wszystkiemu. Podług vmieietno-
3 ści wászey/y ia znam/y nie iestem was podleyszym. Wszákże ie-
4 dnák do wszechmogaceg mowić będę/á chcę z Bogiem sie gádáć/pierwey
pokazawszy zeście wy budownicy kłamstwá / á násłádownikámi prze-
5 wrotnych náuk. O byście byli lepiey milczeli/ żeby was było miano zá
6 mądre. Słuchayćież tedy hámowánia mego/ á rozsądku vst moich pilnie
7 obáczayćie. A zaż Bog potrzebuie wászego kłamstwá / ábyśćie od niego
8 mowili zdrádliwośći? Czyli osobę iego (ná śie) bierzećie/á miásto Bo-
9 gá sądźić vsiłuiećie? Czyli mu sie to podobáć będzie / przed ktorym nic
táyno być nie może? izali będzie oszukan/iáko człowiek wászemi zdrádli-
10 wośćiámi? On was káráć będzie/ że táiemne oblicze iego przyimuiećie.
11 A wnet iáko sie skoro ruszy/zámaći was/ y strách iego oborzy sie ná was.
12 Pámiątká wászá przypodobioná będźie popiołowi / y obroca sie w błoto
szyie wásze.
13 Pomilczćie máluczko że będę mowił/ co mi kolwie myśl poda. Cze-
14 muż tárgam ćiáło swoie zebámi moimi/á dusze swą nosze w rekách moich.
15 By mie też y zábił/przedsie w nim będę duffał/ wszákoż drogi moie przed
16 obliczności iego káráć będę. A on będzie zbáwićielem moim / ábowiem
17 nie przyidźie przed obliczność iego żaden obłudny człowiek. Słuchayćie
18 mowy moiey/á gadki weźmćie sobie w vszy wásze. Będeli sądzon/wiem
19 że mię spráwiedliwym nayda. Kto iest ktoby był sądzon zemną. Niech
20 przyidźie. Przecz milcząc ginę? Jácymi dwu rzeczy nie czyń/tedy sie przed
21 twarzą twoią nie skryię. Ręke twoię oddal ode mnie/á strách twoy niech
22 mię nie strászy. Wzow mię/á ia odpowiem tobie/álbo ráczey niech ia mo-
23 wię/á ty mnie odpowiáday. Jákoż ia wielkie mam nieprawośći y grze-
24 chy/ sprosne złośći moie/y winy moie okáż mi. Czemuż kryesz oblicze two-
25 ie/á masz mię sobie zá nieprzyiaćielá? Przećiw listu ktory bywa od wiátru
26 záchwycon okázuiesz moc swoie/y zdzbło vschłe prześlduiesz. Bowiem że
spisuiesz przećiwko mnie gorzkośći/á chcesz mię zniszczyć grzechámi młodo
27 śći moiey. Wsadźiłeś w peto nogi moie/á pilnieś dozrzał wszystkich śćie-
28 szek moich/ y ślády nog moich ogledowałeś. Ktory iáko zágniłość mam
być skázony/ y iáko odźienie ktore moł zgryza.

Kápit: 14.

§ Job vbaczywszy vlomność człowiecza/dźiwuie sie dobroći Bożey przećiw iemu/
że po tym żywośćie oczekawa inego/y oznaymia ćiał ludzkich zmartwychwstánie.

1 Człowiek národzony z niewiásty/nie długi czás ży-
2 wiąc/wielą nędzámi nápełnion bywa. Ktory iáko kwiát wy- Sup: 8. ℣ 9.
chodźi y stárt bywa/á zchodźi iáko ćień/ á nigdy w iednostáy- Psal. 143: ℣ 7.
3 nym postánowieniu nie trwa. A wiec przystoyną rzecz być mniemasz/ o-
4 tworzyć oczy swoie ná tákowego/y przywieść go zsobą ná sąd. A ktoż mo- Psal: 50. ℣: 7.
że vczynić czystym/z nieczystego násienia záczętego? á zaż nie ty ktory sam
5 iesteś? Krotkie są dni człowiecze/ liczbá księżycow iego v ciebie iest/ po-
6 stánowiłeś gránice ieg/ktorych przeyść nie może. A ták odeydź ná chwilkę
od niego żeby odpoczynął do kąd nie przyidźie pożądány/iákoby naiemni-
7 cy/dzień iego. Drzewo ma nádźieię/iż będźieli wyciete/zás będźie zielone
8 á látorosłki iego zás sie puszcza. Jesliże sie stárzeie w ziemi korzeń iego/ y
9 w prochu obumárłby pień iego/ ná odwilżenie wody odmłodźi sie/ y pu-
10 ści z śiebie látorosłki iáko gdy napierwey było wsadzone. A człowiek

gdy vmrze/á będzie obnáżony y ſkáżony/proſze gdzie ieſt? Nie ináczey iáko 11
gdyby wody ſzły z morzá / á rzeká wypróżnioná będąc gdyby wyſchła.
Ták człowiek gdy vmrze nie powſtánie/dokąd ſie niezetrze niebo/nie ocu- 12
ći ſie/áni powſtánie ze ſnu ſwego.

Ktoby mi to dał/ábyś mie w piekle záſzczył/y ſkrył mie/ázby przemi- 13
nelá popędliwość twoiá/ázebyś mi złożył czás kiedybyś miał wſpomnieć
ná mie? A mniemaſz że vmárły człowiek zás ożywie/po wſzyſtkie dni kto- 14
rych teraz boinie / oczekawam poki nie przyidzie odmiána moiá. Wzo- 15
wieſz mie/ á ia ſie ozowe tobie / ſtworzeniu rąk twoich podaſz práwice.
Prou:5.℣21. Tyś w prawdzie policzył kroki moie/ ále wzdam przepuść grzechom mo- 16
im. Zápieczętowałeś iákoby w worku wykroczenia moie / áleś vleczył 17
nieprawość moie. Gorá vpadſzy rozpływa ſie / á kámień przeniesion by- 18
wa z mieyſcá ſwego. Wody naczynia dołkow w kámieniu/ y powodzia 19
znienaczká ſie ziemiá káżi/przetoż y ludzie takież zátrácisz? Zmocniłeś go 20
ná máły czás/áby potym wiecznie przeminał/odmieniſz oblicze iego á wy
puścisz go. Choć ślachetni będą ſynowie iego/ choć nieślachetni/ nie zro- 21
zumie. A wſzákoż ciało iego poki ieſt żyw/będzie bolało/á duſzá iego nád 22
ſamym ſobą będzie płákáłá.

Kápit: 15.

Eliffaz Jobá ſtroffuie z chluby/że ſie poczytał być mądrym/á chćiał z Bogiem gádáć/opiſuie przeklectwo złych á pokrytych ludzi.

Odpowiedáiąc tedy Eliffaz Themánczyk / rzekł: 1
Azaż mądry będzie odpowiedał iákoby ná wiátr mowiąc/y ná 2
pełni gorącośćią żołądek ſwoy? Strofuieſz ſłowy tego ktory 3
nie ieſt rowny tobie/ á mowiſz czegoć nie potrzebá. Ile z ciebie ieſt/ wy- 4
próżniłeś boiáźń/y odiąłeś prośby od Bogá. Abowiem nieprawość twa 5
náuczyłá vstá twoie/ y náſłáduieſz iezyká bluźniercow. Potępia cię vstá 6
twoie/ á nie ia: y wárgi twoie odpowiedzą tobie. Zażeś ſie ty pierwſzy 7
człowiek národził/ y przed wſzyſtkimi pagorki ſtworzoneś? Czyliś rády 8
Boſkiey ſłuchał/á podleyſzą będzie niżli ty mądrość iego? Coż ty wieſz cze 9
Eccl:18.℣2. gobyſmy niewiedzieli? Co ty rozumieſz/czegobyſmy nieumieli? A ſtárzy y 10
dawni ſą miedzy námi / dáleko ſtárſzy niżli oycowie twoi. Azaż trudna 11
rzecz ieſt ábi cię pocieſzył Bog? ále ſłowá twoie złośćiwe tegó bronią. Cze 12
muż cię ták podnośi ſerce twe / á iákoby wielkie rzeczy myſląc wytrze-
ſzczaſz oczy? Czemu ſie ták nádyma przeciwko Bogu duch twoy/ábyś wy 13
puſzczał z vſt twoich tákowe ſłowá? A coż ieſt człowiek / żeby miał być 14
niepokalánym/á żeby ſie miał vkázáć ſpráwiedliwym/ten co ſie rodzi z nie 15
Sup:4.℣18. wiáſty? Oto miedzy świętymi iego żadny nie ieſt bez odmiány/y niebioſa
nie ſą czyſte przed obliczności iego / im wiecey brzydki á nieużyteczny 16
człowiek / ktory pije nieprawość iáko wodę.

Okażeć iedno mie poſłuchay/ com ſam widział/ powiemći. Mędrco- 17
wie wyznawáią/á nie táią przed oycy ſwemi/ktorym ſamym daná ieſt zie- 18
miá/á nie przeydzie obcy przez nie. Przez wſzyſtkie dni żywotá ſwego/bez- 19
bożny ſie pyſzni/á nie ieſt pewna liczbá lat okrucieńſtwá iego. Szum ſtrá- 20
chu grzmi záwżdy w vſzách iego/choć będzie pokoy/on ſie wſzędzie zdrad
nádziewa. Nie wierzy by ſie miał wrocić z ciemności do świátłá/ogla- 21
dáiąc ſie ze wſzad ná miecz. Gdy ſie ruſzy ku nábyćiu chlebá / wie iż ieſt 22
gotowy w ręce iego dzień ciemności. Strásżyć go będzie frásunek/á vciſk 23
go wálem otoczy / iáko Krolá ktory ſie gotuie ku bitwie. Abowiem wy- 24
ciągnął 25

ćiągnał przećiwko Bogu reke swoie/á przećiw wszechmogacemu zmocnił
26 sie. Biężał przećiwko niemu wyćiągnawszy szyie/ á tłustemi kregi vzbroił
27 sie. Okrylá twarz iego tłustość/ á z bokow iego sadło wiśi. Mieszkał w
28 miástách opuśćiałych/y w domiech spustoszałych/ktore w gromády sa zsy-
29 páne. Nie zbogácieie / áni będzie długo trwáć máietność iego/ áni puśći
30 w ziemie korzenia swoiego. Nie wynidzie z ćiemnośći/gáleźi iego posuszy
31 płomień/ y oddalon będzie duchem vst iego. Nie będzie wierzył dármo
32 błedem zmamiony/żeby ktora zapłata miał być odkupiony. Pierwey niż
33 iego dni wypełnia sie/ zginie / á rece iego vschną. Zárázony będzie iáko
winnicá / w pierwszym kwieciu grono iego/ á iákoby oliwá opuszczáiac
34 kwiát swoy. Abowiem zgromadzánie obłudnego człowieká/iálowe iest/ Isaie 30. ℣ 14.
35 á ogień popali domy tych/ ktorzy dáry biorą. Poczał boleść/ á porodził Psal. 7. ℣ 15.
niepráwość/á żywot iego gotuie zdrády.

Kápit: 16.

¶ Job boleść swą wypowiáda/á oznaymia że to ćierpi bez winy/
czuiac sie być czystym od wszey niepráwośći.

1 Opowiedáiac tedy Job/rzekł: Słychałem cze-
2 stokroć tákie rzeczy/wszyscy wy iesteście bárzo ćieszcy ćieszyćie-
3 le. A zaż będą miec koniec słowá powietrzne? álbo iesteći co nie
4 ku myśli/że ták mowisz? Mogłemći ia też podobne rzeczy tym wászym
5 mowić/á Boże day by byłá duszá wászá zá dusze moie. Cieszyłćibym y ia
6 was słowy/y kiwałbym też głową swą nád wámi. Posiłałbym was v-
7 sty swemi/y ruchałbym wárgámi moimi/ iákoby folguiac wam. Ale coż
mam czynić? będeli mowił/nievkoi sie boleść moiá: będeli też milczał/nie
8 odeydzie odemnie. A teraz ścisnełá mie boleść moiá/ y wniwecz sie obro-
9 ćiły wszystki członki moie. Márski moie świádectwo wydáią przećiwko
mnie/ y powstawa nieprawdomowcá przećiw obliczu memu odpieráiac
10 mi. Zebrał zápálczywośc gniewu swego ná mie á grożac mi/ zgrzytał ná
mie swoimi zebámi/głowny nieprzyiaciel moy poyzrzał ná mie strászliwe-
11 mi oczymá. Otworzyli ná mie vstá swoie/á wymawiáiac mi bili policze-
ki moie/násycili sie mak moich.
12 Zámknał mie Bog v niepráwego/á wydał mie w rece niezbożnych. Ja
13 ktorym niegdy był bárzo bogáty/terazem nagle stárt/viął mie zá szyie/zła-
14 mał mie/y postáwił mie sobie iáko cel. Obroczył mie włoczniámi swemi/
zránił biodrá moie. Nie przepuścił / y wytoczył ná ziemie trzewá moie.
15 Posiekł mie ráną ná ráne/oborzył sie ná mie iáko obrzym. Vszyłem wor
16 ná skore moie/y posypałem popiołem ciáło moie. Oblicze moie spuchło od
17 płaczu/a powieki moie zácmiły sie.
18 Tom ćierpiał krom niepráwośći ręki moiey / máiąc czyste ku Bogu
19 prośby. Ziemio/ nie przykryway krwie moiey/ á niech w tobie nienáydu-
20 ie mieyscá/gdzieby sie miał kryć krzyk moy. Abowiem oto w niebie świá-
21 dek moy/y ktory mie świádom iest ná wysokośćiách. Mowni przyiaćiele
22 moi / do Bogá rospływá sie oko moie. A Boże day ták był sądzon mąż
23 z Bogiem/ iáko bywa sądzon syn człowieczy z towárzyszem swoim. Abo-
wiem oto krotkie látá mijaią/ á ide ścieszka ktora sie zás nie wroce.

Kápit: 17.

¶ Powiáda Job że ćierpliwie oczekáwa odpłáty Bożey/
w boleśćiách ćiáłá/ we frásunku duszę.

DOch moy ścienczeie/dni śie moie skroca/tylko mi 1
grob zostawa. Nie zgrzeszyłem/ á przedsie w gorzkościách mie 2
szka oko moie. Wyswobodź mie/ á postaw mie wedle siebie/ á 3
niech kto chce boiuie przeciwko mnie. Serce ich dálekieś vczynił od kár 4
ności/á przetoż nie będą podwyszeni. Łup obiecuie towárzyszom/ y oczy 5
synow iego vstáną. Postáwił mie iákoby ná przysłowie ludu/ á iestem 6
przykłádem przed nimi. Záćmiło sie od rozgniewánia oko moie/ á członki 7
moie málem wniwecz sie obrociły. Zdziwią sie spráwiedliwi temu/á nie 8
winny powstánie ná obłudnego człowieká. A będzie trzymał spráwiedli 9
wy droge swoie / á czystym rękam przyda mocności. A ták wy wszyscy 10
náwroćcie sie y chodźcie/ á nie nayde miedzy wámi żadnego mądrego.

Dni moie przeminęły/myśli moie rozpierzchnęły sie/trapiąc serce moie. 11
Noc obrocili w dzień/á zás po ciemnościách spodziewam sie świátłości. 12
Scierpieli/piekło iest domem moim/á w ciemnościách vsłałem łożko mo 13
ie. Prochnu rzekłem: Jesteś oycem moim. Robakom/mátką/y siostrą moią. 14
Gdzież teraz iest oczekawánie moie / á ná cierpliwość moię kto baczenie 15
ma? Do naglebszego piekłá zstąpią wszystkie rzeczy moie/coż mnimasz iż 16
wzdy tám będę mieć odpoczynienie?

Kápit: 18.

¶ Baldad karze Jobá/ że niesłucha tych ktorzy iemu dobrze rádzą powiádáiąc iáko wiele złego nágotowano złym/żeby to postánowił/iż Job dla grzechow iest skarány.

A Otym odpowiádáiąc Báldad Suhitczyk/rzekł: 1
Kiedyż tym słowam chełpliwym koniec vczynisz? Wyrozu 2
mieycie pirwey/ toż mowmy: Czemuż nas poczytasz zá bydle 3
tá/y stálismy sie smrodliwemi przed wámi? Czemuż trácisz dusze twoie 4
w popędliwości twoiey? izaż dla ciebie będzie opuszczoná ziemiá/y będą
przeniesione skáły z mieyscá swego? zali świátło niepobożnego niebędzie 5
zgászone/ áni sie będzie świecił płomień ogniá iego.

Swiátłość zácmi sie w przybytku iego / y świecá ktora nád nim iest 6
będzie zgászoná. Scisną sie kroki mocy iego/á poráźi go radá iego. Bo v 7
wikłał w sieci nogi swoie / á w plánách iey chodźi. Zádźierżaná będzie 8
nogá iego w sidle/y rospali sie przeciwko iemu prágnienie. Skryta iest w 9
ziemi stępicá iego/á samołowká ieg ná ścieszce. Zewszad go strászyć będą 10
strächy/ y vwikłáią go nogi iego. Zemdleie od głodu moc iego/ á łáknie 11
nie doydzie do kości iego. Niechay pożrze piekność skory ieg/ niechay skáźi 12
rámioná iego nieczesna śmierć. Wytárgnioná będź z przybytku iego du 13
szność ieg/á niech go depce nogámi zginienie/iáko krol. Niech mieszkáią w 14
przybytku iego towárzysze onego ktory nie iest/niech pokropioná będzie w 15
namiecie iego siárká. Ze spodku korzenie iego niechay wyschnie/á zwierz 16
chu niech będzie potárte żniwo iego.

Pro: 2. ℣: 22. Pámiątká iego niechay zginie z ziemie/ á imie iego niech nie będzie sła 17
wione po vlicách. Wypędźi go z świátłości do ciemności/á z świátá prze 18
nieśie go. Nie będzie nasienie / áni rod w ludu iego/ áni ktore ostátki w 19
kráinách iego. W dzień ieg zumieią sie naipodleyszy z ludu/á co czelniey 20
sze ogarnie strách. A te są przybytki niepráwego/ á to mieysce onego ktory 21
niezna Bogá.

Kápit: 19.

¶ Job karzac przyiaciele z okrucieństwá/okázuie że niespráwiedliwie był karan od Bogá/nieco o zmartwychwstániu powiáda/oznáymuiac że będzie Sad powszechny.

A odpo-

1 Odpowiedaiąc Job/rzekł: Sługoż będźiećie tra
2 pić duszę moię/y przyćierać mi mowámi? Oto iuż mię dźieśięć
3 kroć potwarzacie/á nie wstyd was tego gdy mi ták przytyśku-
4 iećie. Bo ieśliżem nieumiał/ przy mnie zostánie nieumieiętność moiá. Ale
5 wy się przeciwko mnie wspinaćie/ y zbijaćie mię pośmiewiśki moiemi.
6 Wiec iuż teraz zrozumieyćie/żeć mię Bog niesprawiedliwym sądem ska-
7 rał/ á plagámi swemi mię obwinął. Oto będę wołał gwałt ćierpiąc/
8 á żaden mię nie wysłucha/ będę krzyczał/ á niemáść ktoby osądźił. Ścieszki Infra: 30. 10
moie w koło ogrodźił/ że przeyść niemogę/ á ná kolei moiey ćiemnośći
9 położył. Złupił mię z sławy moiey/ y zdiął koronę z głowy moiey. Po-
10 psował mię zewsząd/ y ginę/ á iákoby wykroczonemu drzewu/ odiął ná-
dźieię moię.
11 Rozgniewáłá się przećiwko mnie zápálczywość iego/y ták mię miał/iá-
12 ko nieprzyiaćielá swego. Pospołu przyszli łotrowie iego/ y vczynili sobie
13 drogę przez mię/y oblegli wkoło przybytek moy. Bráćia moię dáleko od-
14 dalił ode mnie/ á znáiomi moi/ iáko obcy odeszli odemnie. Opuśćili mię
15 bliscy moi: á ci ktorzy mię ználi zápámiętáli mię. Komornicy moi/y słu-
żebnice moie/iáko obcego mię sobie mieli/ y byłem w oczu ich iákoby cudzo-
16 ziemiec. Záwołałem sługi mego/ á nie odpowiedźiał mi/ vsty własnemi
17 prasząłem go. Tchu mego chroniłá się żoná moiá/ y modliłem się synom
18 żywotá mego. A wiec y głupi przeglądáli mię/ á gdym od nich odszedł
19 nátrząsali się ze mnie. W obrzydnośći mię niegdy mieli rádni moi/ á ko-
20 gom nawiecey miłował/ ten się odemnie odwrácał. Ku skorze mey/ gdy
niestáło ćiáłá przyschły kośći me/á zostáły tylko wárgi przy zębiech moich.
21 Złutuyćie się nádemną złutuyćie nádemną/ tylko wy przyiaćiele moi/
22 boć mię ręká páńska dotknęłá. Czemu mię prześlądujećie iáko y Bog/ á ná-
23 sycaćie się ćiáłá mego? Ktoby mi to dał/ áby spisáne były mowy moie?
24 Kto mi to da/áby były wyrznione ná księgách pracikiem żeláznym/álbo ná
25 bláśze ołowiáney/álbo wżdy złotem wyryte ná krzemieniu. Bo wiem że ¶ Obdwá duszność o zmartwych wstániu.
Odkupićiel moy żyw iest/á w ostáteczny dzień/że mam powstáć z źiemie/
26 y záś obleczon będę w skorę moię/ á w ćiele moim oglądam Bogá. Kto-
27 reg mam widźieć ia tenże/á oczy moie máią oglądáć/á nie iny. Odłożoná
28 iest tá nádźieiá moiá w łonie moim. A przeto czemuż teraz wy powiedacie
29 prześlądujmy go/á grunt słowá naydźmy przeciwko iemu? A ták vćiekay-
ćie od miecza/boć miecz iest mśćićiel niepráwośći/á wiedźcie iż iest sąd.

Kápit: 20.

¶ Szczęśliwość ludźi złych krotka.

1 Odpowiedáiąc tedy Soffar Náámátczyk/ rzekł:
2 Dla tego myśli moie rozliczne iedne po drugich przychodzą/ á
3 rozum ná rozne strony záchwytuią. Náuki tey ktorą mię karzesz Sup: 12. 2.
słuchác będę/ á duch wyrozumienia mego będźie mi odpowiedał. To
4 wiem od początku/iákoż położon iest człowiek ná źiemi/ iż chwałá niepo-
5 bożnych krotka iest/á rádość obłudnego/ iákoby mgnienie oká.
6 By też ná niebo wstąpiłá pychá iego/y głowa się obłokow tykał/przed-
7 się ná końcu iáko śmiećí zginie/ á ktorzy go wydáli/ rzekną: Gdźież iest?
8 Jáko sen ktory przemija nie będźie náleźiony/przeydźie iáko widzenie noc-
9 ne. Oko ktore go widáło/nie vyźrzy/ áni go wiecey oglądá mieysce iego.
10 Synowie iego skrusżeni będą niedostátkiem/ y skutki iego oddádzą mu
boleść

Boleść iego. Kośći iego nápełnione będą grzechy młodośći iego/ á z nim 11
w prochu spáć będą. Abowiem gdy słodkie będźie w vstách iego złe/ skry- 12
ie ie pod iezyk swoy. Przepuśći mu á nie opuśći go/ y będzie go táił w 13
gárdle swoim. Chleb iego w żołądku iego obroći sie w żołć zmijowa we 14
wnątrz. Bogáctwá ktore pożárł/ zwroći/ á z brzuchá iego wyćiągnie ie 15
Bog. Głowę gádźiny iádowitey sać będzie/ y zábije go iezyk iáßczurcy. 16
Niech nie oglada stoczkow rzeki/ strumieniow miodu y máslá. Odćier- 17
pi zá wßystko co dziáłał/á przedsie skonány nie będzie/ według mnostwá 18
wynáleskow swoich/ ták y ćierpieć będzie: ábowiem wyłámuiąc obnażał 19
vbogie/ wydzierał nędznemu dom/ á nie budował go. A nie násyćił sie 20
brzuch iego: á gdy dostánie czego żądał/ otrzymáć tego nie będzie mogł.
Nie zostawáło z potraw iego nic/ przeto też nic nie zostánie z dobr iego. 21
Gdy sie násyći/ będzie ściśnion/ będzie pałał/ á wßeláka boleść obrzy sie 22
nań. Boday sie nátkáł brzuch iego/ áby nań wypuśćił gniew zápálczywo 23
śći swoiey/ áby nań spuśćił iáko deßcz woyne swą. Będzie vćiekał przed 24
zbroią zelázną/ á wpádnie ná łuk miedźiány. Niecz wyćiągniony y wyiety 25
z poßew swoich/ y błyskáiący w gorzkośći swoiey/ poydą á przyidą nań
stráßliwi. Wßystki ćiemnośći skryte są w táiemnych mieyscách iego/ poż- 26
rze go ogień ktorego nie podniecáią/ y będzie karan będąc zostáwiony w
przybytku swoim. Obiáwią niebiosa niepráwość iego/ y ziemiá powstá- 27
nie przećiwko iemu. Jáwny będzie rodzay domu iego/ odwleczon będzie 28
w dzień zápálczywośći Bożey. Ták iest cząstká człowieká bezbożnego od 29
Bogá/ y dźiedźictwo słow iego od Páná.

Kápit: 21.

¶ Job vprosiwßy pomilczenie/ dochodźi przyczyny czemu grzeßnicy przez wßystek żywot swoy/ ná wßem pofortunieni bywáią/ ná koniec odpowiáda że ie Pan Bog ná dzień zátrácenia chowa/ á tym zbija fáteßną pocieche przyiaćiol swoich.

Odpowiedźiawszy Job/ rzekł: Słuchayćie proszę 1
was słow moich/ á czyńcie pokutę. Scierpćie też mnie/ że y ia 2
będę mowił: á gdy odmowie śmieyćie sie będźieli sie wam zdá- 3
ło. Coż zali przeciw człowiekowi rozmowá moiá iest/ ábych sie słußnie 4
nie miał smućić? Pilnie iedno mie słuchayćie/ dźiwuyćie sie/ á włożćie pá- 5
lec ná vstá wáße. Boć y ia gdy wspomnie lękam sie/ y drże od wielkiego 6
Iere: 12. ℣ 1. stráchu. Czemuż tedy niepobożni żywią/ podnieśieni są/ y zmocnieni są bo 7
Habac: 1. ℣ 3. gáctwy? Nasienie ich trwa przed nimi/ krewnych zastęp/ takież y wnukow 8
przed obliczności ich. Domy ich przespieczne á spokoyne/ á rozgi Bożey 9
niemáß ná nich. Krowá ich poczęłá/ á nie porzućiłá. Jálowicá sie ocieli- 10
łá/ á nie stradáłá płodu swego. Wychodzą iáko trzody máluchny ich/ á 11
dźiatki ich skaczą igráiąc. Trzymaią w ręku bębenek y cytáre/ y ráduią sie 12
gdy vsłyßą organy. Wyżywáią dobrych dni/ á we mgnieniu oká do pie- 13
Mala: 3. ℣ 14 kłow zstępuią. Ktorzy mowili Bogu: Odstęp od nas/ á wiádomośći 14
drog twoich niechcemy. Ktoż iest ten wßechmogący ábyśmy mu mieli słu- 15
żyć? á coż nam pomoże chodźbyśmy sie mu modlili.

Wßákże przedsie iż nie są w ręce ich dobrá ich/ ráda niepobożnych bądź 16
dáleko odemnie. O iáko wiele kroć świátło grzeßnikow będzie zgáßone/ 17
y przypádnie ná nie powodź/ y boleśći rozdźieli popędliwośći swoiey.
Będą iáko plewy ná wietrze/ y iáko perz/ ktory wicher rozwiewa. Bog 18
záchowa synom iego boleść oycową: á gdy im odda/ ná ten czás zwie. 19
Vyźrzą oczyieg zábićie swe/ á z popędliwośći wßechmogącego pić będźie. 20
Bo coż nań należy o domu iego po nim? á liczby mieśiącow iego będźieli 21

połowi-

22 połowicá vietá? Zali Bogá kto będzie vczył náuk/ ktory wysokie sądzi?
23 Ten vmiera duży y zdrowy/bogáty y szczęśliwy. Wnętrza ieg obrosły tu-
24 kiem/á kośći bywáią odwilżone szpikiem. A drugi zás vmiera w gorzko-
25 śći dusze swoiey bez wszech máietnośći / á przedsie społu w prochu będą
26 spáć/ á robacy ie przykryią. Záprawdę wiem myśli wáśze / y zdánia prze-
27 ćiwko mnie niepráwe. Bo ták mowicie: Gdzie iest dom książecy? y gdzie
28 przybytki niepobożnych? Zopytaycie ktorego chcecie podrożnego/a dozna-
29 cie że on też te rzeczy rozumie. Iż ná dzień zátrácenia záchowan bywa zły/
30 á przywiedźion będzie ná dzień gniewu. Ktoż będzie strofował przed nim
31 drogi iego? á to co czyni/kto mu odda? On do grobow wiedźion będzie/
32 á w gromádźie vmárłych będzie czuł. Słodki mu był piasek piekielney
33 rzeki/ á zá sobą káżdego człowieká poćiągnie/ á przed sobą bez liczby. Já-
34 koż mie tedy ćieszyćie poprożnicy / gdyż wászá odpowiedź okazáłá sie być
przećiwną prawdzie?

Kápit: 22.

Karze Jobá Eliffas/żeby czynił gwałty vbogim/y był niemiłośiernym/áże Pan Bog káiącemu sie złośći swych/wiele dobrego dáie y obiecuie.

1 Odpowiedáiąc Eliffaz Temánidczyk/ rzekł: Ja-
2 zaż człowiek może być przyrownan Bogu/ by też był doskona-
3 le vczony? Co tego zá pożytek Bogu będziesli ty spráwiedli-
4 wym? Albo co mu tym przydasz/będzieli niepokalána drogá twoiá? czyli
5 boiąc sie ciebie będzie cię karał / á przyidzie słoba ná sąd / á nie dla złośći
6 twoiey wielkiey y nieskończonych niepráwośći twoich. Abowiem brałeś
zakład bráciey twoiey bez przyczyny/ á obnáżone odzierałeś z odzienia.
7 Nie podałeś wody spráconánemu/á łaknącemu viałeś chlebá. W mocy
8 rámieniá twego dzierżałeś ziemię/ á mocnieyszym będąc/ otrzymawałeś
9 ią. Wdowy opuszczałeś prozne/ á rámioná śierotek połamałeś. Przetoż
10 też obtoczonęś śidłámi / á frasuie cię strách nagły. Y miałeś zá to/ żeś
11 niemiał ćiemnośći ogledáć / á náwálnośćią wod zbieráiących żeś nie-
12 miał być vćiśnion. Czyli nie myśliś iż Bog wyższy iest niżli niebo/áże sie
13 wywyższa nád wierzch wszystkich gwiazd. A mowiś: Y coż wie Bog?
14 y iákoby przez mgłę sądźi. Obłoki są chronki iego/á nie doglądá on nászych
15 spraw / á przechadza sie po okręgu niebieskim. Czyli chcesz przystrzegáć
16 ścieszki wszech wiekow/ po ktorey chadzáli mężowie złośliwi / ktorzy z-
17 márli przed swym czásem/ á rzeká wywroćiłá grunty ich/ ktorzy mowili
Bogu: Odstąp od nas/ á iákoby nic niemogł vczynić wszechmogący/ ták
18 go sobie mieli. Gdyż on nápełnił domy ich dobrym/ktorych zdánie dáleko
19 będź odemnie. Vyzrzą spráwiedliwi/ y będą z tego weseli/ á niewinny bę- Psał:106.℣42
20 dzie z nich szydził. A zaż niepodćięte iest wspinánie ich/ y ostátkow ich zá
21 nie pożárł ogień. Przystańże tedy k niemu/á miey pokoy/á przez to będziesz
22 miec vżytki co lepsze. Przyimi z vst iego zakon/ á włoż mowy iego w ser-
23 ce twoie. Jesli sie náwrocisz do wszechmogącego/ będziesz zbudowány/ á
24 dáleko odstáwisz niepráwość od przybytku twego. Dać miásto ziemie
25 krzemień/á miásto krzemieniá strumienie złote. Y stáwi sie wszechmogący
26 przećiwko nieprzyiaćielom twoim/y srebráć názbieráią. Ná ten czás nád
wszechmogącym roskoszámi opływáć będziesz / y podniesiesz ku Bogu o
27 blicze twoie. Będziesz go prosił/ á wysłucha cię/ á sluby twoie spełnisz?
28 Ktorąkolwiek rzecz pomyślisz tedy być przyidzie/ á ná drogách twoich będzie
29 świećić świátło. Bo ktory sie vkorzy á poniży/ będzie w sławie: á ktory Pro:29.℣23.
30 będzie schylał oczy swoie/ten będzie zbáwion. Zbáwion będzie niewinny/
á będzie zbáwion w czystośći rąk swoich.

Kápit:

Kápit. 23.

¶ Omawia sie Job że nie práwie iest karan od Bogá/ ponieważ od iego drog nieodstepował.

A co odpowiedáiąc Job/ rzekł / Też y teraz w 1
gorzkości iest mowá moiá/y reká karánia mego obciążoná iest 2
nad kłanim moim. Ktoby mi to dał/ ábym go poznał y nálazł/ 3
á żebym przyszedł áż do stolcá iego? Przełoże przed nim sąd/ á vstá moie 4
nápełnie fukow/ábym sie dowiedział słow ktoreby mi odpowiedział/áże- 5
bym zrozumiał co mi będzie mowił. Niechce áby sie zemną spierał wielką 6
mocą/áni żeby mie przytłoczył wielkością cieszkości swey. Ale niech prze- 7
łoży powieścią spráwiedliwość swoie przeciwko mnie / á przyidzie do
zwycięstwá sąd moy. Poydeli ná wschod słońcá/nie okaże sie: idęli ná za- 8
chod/nie zrozumiem go. Jesli ná lewą stronę/co mam czynić? nie záchwy- 9
ce go. Puszczeli sie ná práwą/ nie vyżrze go. A on lepák wie drogę moie/ 10
y sprobuie mie by złotá / ktore przez ogień przepłáwiáią. Szládem iego 11
szły nogi moie / przystrzegałem drogę iego/ á nie vstępowałem z niey. Od 12
przykazánia warg iego nie odstępowałem/á w łonie moim kryłem słowá
vst iego. Boc on tylko sam iest/á żaden niemoże odwrocić myśli iego/á co 13
iedno duszá iego chciáłá to wszystko vczynił. A gdy wypełni nádemną 14
wolą swoie/ y inych wiele rzeczy tákowych ma pogotowiu. Przetożemći 15
ia od oblicza iego iest záfrásowány/ á pátrząc nań/ z boiáźnią sie troszcze.
Bog zmiękczył serce moie/á wszechmogący zátrwożył mną. Abowiem nie 16
záginąłem dla nástawáiących ciemności / áni oblicza mego zákrył mrok. 17

Kápit 24.

¶ Job wypisuie inych ludzi niepráwości/prze ktore będą zatrácení/ przeklectwo cudzołożniká.

Ale tayne są czásy wszechmogącemu/á ći ktorzy 1
go znáią/ niewiedzą dni iego. Jedni mężowie gránice przeno- 2
sili/a rozchwycili trzody y pásli ie. Osłá sierotczego zágnáli/ 3
y bráli w zastáwie wołu wdowineg. Wywrácáli drogę vbogich/ y vci- 4
skali społu ciche ná ziemi. Drudzy iákoby dzicy osłowie ná puszczy wy- 5
chodzą ná spráwę swoie/czuyni ná łupy/ gotuią chleb dzieciom. Rolą nie
swoie pożynáią/á winnicę onego ktorego gwałtem vcisnęli/obierzáią. Ná- 7
gie ludzie wypuszczáią/ obrawszy ie z szat/ ktorzy sie niemáią czym odziać
w mroz/ktore gwałtowne dżdże z gor maczáią/á nie máiąc sie czym okryć 8
w skałách sie kryią. Gwałty czyniáli odzieraiąc sieroty/ y lud pospolity 9
vbogi drapieżyli.

Nágim y tym ktorzy bez odzienia chadzáli/y łáknącym bráli kłosy. Mie- 10
dzy kopámi ich o południu odpoczywáli/ ktorzy nátłoczywszy sie w prá- 11
śiech prágną. Vczynili że mężowie z miast łkáli/ y duszá zránionych krzy- 12
czáłá/ á Bog bez pomsty przeminąć nie dopuszcza. Oni bywáli przeciwni
świátłości/niewiedzieli drog iey/áni sie wrocili ści szkámi iey. Co na- 14
ránicy powstawa mężoboycá/zábija niedostáteczneg y vbogiego/á w noc-
cy będzie iáko złodziey. Oko cudzołożnikowe przystrzega mroku/mowiąc: 15
Nie vyżrzy mie oko/ y zákryie twarz swoie. Podkopywa w nocy domy/ 16
iáko sie byli zá dniá zmowili/y nie ználi świátłá. Okażeli sie nagle bárzo 17
zorzá/mniemáią być cień śmierći/á ták w ciemnościách chodzą/iáko w iá-
sny dzień. Liekki iest ná wierzchu wody: będź przeklęta częstká iego ná 18
ziemi/

19 ziemi/Boday nie chodził po drodze winnic. Niech przyydzie do wielkiego
20 gorącá z śnieżnych wod/á grzech iego áż do piekłow. Niech go zápámięta
miłosierdzie. Słodkość iego robacy/niech nie będzie o nim zmiánká/
21 ále bądź stárty iáko drzewo nieużyteczne/ábowiem żywił niepłodną
22 y tę ktorą nie rodzi/á wdowie dobrze nie czynił. Ściągnął mocne w
mocy swoiey/á gdyby stánął/ nie będzie wierzył żywotowi swemu.
23 Dał mu Bog mieysce ku pokucie/á on go źle vżywa ku pyszę/y oczy iego są Apo:2. y 21.
24 ná drogách iego. Podniesione są ná chwilę/á nie ostoią się/á poniżone będą
iáko wszystkie rzeczy/ y będą odniesieni/á iáko wierzchy kłosow potárci
25 będą. Co ieśliż ták nie iest/ktoż może okázáć ábym skłámał/ y przełożyć
przed Bogiem słowá moie.

Kápit: 25.

¶ Wywodzi Báldád/że nie iest żaden czysty przed obliczności Bożą.

1 Odpowiedáiąc Báldád Suhitczyk/rzekł/ Moc
2 y strách v onego iest/ktory czyni zgodę ná wysokościách swo-
3 ich. Zali iest liczbá rycerstwá iego? A nád kim nie wzniidzie
4 swiátło iego? Izali vsprawiedliwion być może człowiek przyrownan Supra. y 17.
5 Bogu/álbo okázáć się czystym ten ktory się rodzi z niewiásty? Oto mieśiąc
6 y ten nie lśnie się/ y gwiazdy nie są czyste przed obliczności iego/ czymże
więcey człowiek próchno/y syn człowieczy chrobak.

Kápit: 26.

¶ Job powieda/że Bog nie potrzebuie żadney pomocy od człowieká/
á vkázuie nieogárniona moc iego/z skutkow á spraw iego.

1 Odpowiedáiąc tedy Job/rzekł/Czyimżeś iest po-
2 mocnikiem? Czyli mdłego? y podpierasz rámię onego ktory nie
3 iest mocny? Komużeś dał ráde? podobno onemu ktory nie ma
4 mądrości? á rostropność swą okazałeś wielką. Kogożeś chćiał vczyć?
5 á zaż nie onego ktory vczynił tchnienie? Oto Obrzymowie łkáią pod wo-
6 dámi/ y ći ktorzy z nimi mieszkáią. Obnážone iest piekło przed nim/ á nie-
7 más żadney zasłony zátrácenu. Ktory rozćiąga niebo pułnocne nád prá-
8 żnym mieyscem/ á záwiesza ziemię ná niczym. Ktory zátrzymawa wody
9 ná obłocech swoich/áby záraz nie spádły ná dol. Ktory trzyma stolicę swą
10 ię/ á rozćiąga nád nim mgłę swoię. Brzegámi obtoczył wody ták długo
11 ázby się skończyły świátłość y ćiemności. Słupy niebieskie strzasaią y le-
12 kaią się ná iedno skinienie ieg. W mocy iego nagle się morzá zebrały/á ro-
13 stropność iego porázilá hárdego. Duch iego okrasił niebiosá/á zá spráwą
14 ręki iego/wywiedzion iest wąż záwiły. Oto to zstrony drog iego powie-
dziano iest. A gdyśmy ledwie máluczką kroplę mow iego słyszeli/ktoż bę-
dzie mogł ná wielkość gromu iego pátrzyć.

Kápit 27.

¶ Job przedsię powieda się być y twierdzi spráwiedliwym/ y odstąpić
tego nigdy niechce/ á iáko grzesznicy będą karáni od Bogá.

1 Rzydał nád to Job/wziąwszy przypowieść swo-
2 ię/y rzekł: Żywie Bog/ktory mi odiął rozsądek moy/ y wszech-
3 mocny ktory ku gorzkości przywiodł duszę moię. Iż poki tchu
4 [illegible] we mnie/á duch Boży w nozdrzách moich/że vstá moie nie będą mo-
wić nieprawości/áni iezyk moy będzie wysłowiał kłamstwá. Boże vcho-

way bych was miał osadzić spráwiedliwemi/ poki ia nie vstáne/poty nie 5
odstapie niewinności moiey. Vspráwiedliwienia mego ktoregom sie iął 6
dzierżeć/nie odstapie/ bo mie nie strofuie serce moie/ we wszystkim żywo-
cie moim. Niech będzie iáko bezbożny nieprzyiaciel moy/á przeciwnik moy 7
iáko złośliwy. Abowiem co zá nádzieiá iest obłudnego człowieká/gdzieby 8
łákomie wydzierał/á nie wyswobodził Bog duszę iego? Zali Bog vsłyszy 9
wołánie iego / gdy nań przyidzie vcisk? czyli będzie sie mogł kochác w 10
wszechmocnym/ y wzywáć Bogá ná káżdy czás. Náucze was przez ręke 11
Bożą/ ktore rzeczy wszechmogący ma/ á nie zátáie. Oto wy wszyscy wie- 12
cie/ á przecz bez przyczyny prożne rzeczy mowicie.

Tá iest cząstká człowieká złośćiwego v Bogá/y dziedzictwo gwałto- 13
wnikow/ ktore od wszechmogącego wezmą. Jesli sie rozmnożą synowie 14
iego/przyidą ná miecz/á wnukowie iego nie náiedzą sie chlebá. Ktorzyby 15
pozostáli od niego/ pogrzebieni będą w zátráceniu/á wdowy iego nie będą
płákáły. By też nánosił srebrá iáko ziemie/ á szat nágotował iáko błotá. 16
Zgotuiec on w prawdzie/ ále spráwiedliwy będzie w nie oblaczan / á sre- 17
bro niewinny dzielić będzie. Zbuduie iáko mol dom swoy/ á iáko stroż v- 18
Psal:48 v.12. czynił sobie zasłonke. Bogáty gdy vmrze nic z sobą nie weźmie / otworzy 19
oczy swoie/á nic nie naydzie. Záleie go iákoby wodá niedostátek/ wnocy 20
záduśi go burza. Pochwyci go wiátr párzący / y zánieśie/ á iáko wicher 21
porwie go z mieyscá iego. Y wypuści nań złe / á nieprzepuści / z ręki iego 22
vciekáiąc vciekáć będzie. Scisnie nád nim ręce swoie/y będzie kszykáć nád 23
nim/ poglądáiąc ná mieysce iego.

Kápit/ 28.

Job vkázuie że mądrość y z początku y z dostoynośći przednieysza á zacnieysza iest niż złoto/ á náczym mądrość należy.

NA srebro żył swoich początki/y złotu mieysce iest 1
ná ktore sie spływa. Zelázo z ziemie wynoszą/ y kámień rospu- 2
szczony od gorącá w miedź sie obráca. Czás vłożył ciemno- 3
ściam / a koniec wszech rzeczy on przegląda. Kámień też mroku / y cień
śmierći. Rozdziela strumień od ludu pielgrzymuiącego / tych ktorych zá- 4
pomuiáłá nogá niedostátecznego człowieká y bezdrożnych. Ziemia z kto- 5
rey sie rodził chleb mieyscy swemi / od ogniá podwrocona iest. Mieysce 6
Záfiru kámienie iego/á bryły iego złoto. Scieszki niewiedział ptak/áni ná 7
nie poyzrzało oko sępowe. Nie chodzili po niey synowie krámárscy/áni 8
przeszłá po niey Lwicá. Do krzemieniá wyciągnął ręke swoie/wywrocił 9
y z korzeniá gory. Ná skáłách źrzodłá wyrabił/ y co iedno drogiego było/ 10
to wszystko widziáło oko iego. Głębokośći też rzek wybádał/y rzeczy tá- 11
iemne ná świátłość wywiodł.

Prou:8.v.7. A mądrość záś gdzie bywa náleźiona? y ktore iest mieysce rozumnośći. 12
Niewie człowiek ceny iey/ áni sie náyduie w ziemi roskoszne żywiących. 13
Przepáść mowi: Nie máß iey we mnie. A morze też powieda/ nie máß 14
Prouz.v.10 iey przy mnie. Nie będzie dano złoto rydze zá nie/ áni będzie odważone 15
Sapien:7.v.6 srebro ná zamiáne iey. Nie będzie przyrownaná ku nákrapiánym bárwam 16
Indiyskim/ áni kámieniowi sardiowi nadroższemu/ álbo száfirowi. Nie 17
zrowna sie z nią złoto álbo śkło/áni iey zámienia zá kleynoty złote. Wyso- 18
kie y wysadzone rzeczy nie będą y námienione ku przyrownániu iey. Ále
wyćiągana bywa mądrość z skrytych mieysc. Nie będzie iey przyrownan 19
Thopazyus z ziemie Murzyńskiey/áni iey przyłożą ku naczystszey bárwie.

Skądże tedy mądrość przychodzi/y ktore iest mieysce rozumnośći. Zá- 20

kryta iest

21 kryta iest oczom wszech ktorzy żywa/ y ptakom też niebieskim nie wiádo-
22 ma iest. Zátrácenie y śmierć rzekli. Słyszelichmy vszymá nászemi powieść
23 iey. Bog rozumie droge iey / y on wie mieysce iey. Abowiem on ná grá-
24 nice świátá pátrzy / á wszystko co iest pod niebem widzi. Ktory vczynił
25 wiátrom wage/ y wody záwieśił w miáre. Gdy stánowił dżdżom prá-
26 wá/ y droge nawálnośćiam szumiacym. Tedy ią widział y wypowie-
27 dział/ y nágotował/ y wysłádował. A rzekł człowiekowi: Oto boiaźń Prou: 1. ℣. 7.
28 Páńska/tá iest mądrośćią/y odstępowáć od złego/ rozumienie. & 9. ℣ 10.

Kápit: 29.

¶ Przywodźi sobie ná pámięć Job látá pierwsze swoie/á iáko w nich będąc był spráwiedliwym y miłośiernym.

1 JEszcze ktemu przydał Job/wziąwszy przepowieść
2 swoie/ y rzekł: Ktoby mi to dał/ ábym był iáko zá onych pier-
wszych miesiecy / y iáko w one dni gdy mie Bog przystrzegał.
3 Gdy sie świecił á pochodnia iego nád głową moią/ á przy świecy iego
4 chadzałem w ciemnośćiách. Jákom był zá dni młodośći moiey / gdy po-
5 táiemnie Bog był w przybytku moim. Gdy wszechmogący był zemną/ á
6 około mnie słudzy moi. Gdym vmywał nogi moie másłem/ á opoká wy-
7 puszczáłá mi rzeki oleiu. Gdym wychadzał do brony mieyśćkiey/á ná vli-
8 cy gotowano mi stolice. Widźieli mie młodzieńcy/y kryli sie przedemną/
9 y stárzy powstawszy stawáli. Książętá przestawáli mowić / á pálec kłá-
10 dli ná vstá swoie. Głosy swoie zástánawiáli wodzowie/á iezyk ich przy-
11 tulił sie do gárdłá ich. Ucho słyszac błogosłáwiło mie/á oko widzac świá-
12 dectwo mi wydawáło. Przeto żem wybawiał vbogiego krzyczącego/ y
13 śierote ktora nie miáłá pomocniká. Błogosłáwieństwo tego ktory miał
14 zginąć przychodziło ná mie/ á serce wdowie pocieszałem. Obleczonem w
spráwiedliwośc/y odziałem sie nią iáko odzieniem/á korona/sądem moim.
15 Okiemem był ślepemu / á nogą chromemu. Oycemem był vbogich/ á
16 spráwy ktoreiem niewiedział/ pilniem sie wywiádował. Stárłem czelu-
17 śći niepráwemu/á z zebow ieg wydzierałem łupy. A mawiałem/w gnia-
18 zdeczku swym vmrę/á iáko drzewo Pálmowe rozmnoże dni. Korzeń moy
19 otworzony iest wedle wod/ á rosa przemieszkáwáć będzie ná żniwie mo-
20 im. Sławá moiá záwżdy będzie odnowioná/á łuk moy w ręce moiey bę-
21 dzie opráwiony. Ktorzy mie słycháli/oczekawáli wyroku mego/ á spilno-
22 śćią pátrząc milczeli ná tádę moie. Niesmieli nic przydáwáć do słow mo-
23 ich/ á kápáłá ná nie wymowá moiá. Oczekawáli mie iáko dżdżá / y vstá
24 swe otwarzáli by ná gwałtowny deszcz z wieczorá. Jeślim sie kiedy v-
śmiechał k nim / nie dowierzáli/ á świátłość licá mego nie pádáłá ná zie-
25 mie. Chciałłim kiedy iść do nich / śiádałem pierwszy: á gdym siadł by
krol/stawał około mnie zastęp/ przedsiem bywał pocieszycielem smutnych.

Kápit: 30.

Oznáymuie Job co zá ćieszkośći ćierpiał w swym nieszczęśćiu/ y iákie przystorki miewał od złych ludźi.

1 A Teraz posmiewáią śie zemnie młodszy w lećiech/
ktorych ia oycow/ niepoczytałem być godne by mieli siedzieć
2 ze psy trzody moiey. Ktorych dużośći rąk zá nicem sobie miewał
3 y zdali mi sie tego żywotá być niegodni. Od niedostátku y od głodu nie-
4 płodni/ktorzy gryzli ná puszczey/brudni od nędze y mizeryey. A żuli ziołá/
y skory drzew/ á korzeń Jałowcowy był pokármem ich. Ktorzy te rzeczy

 targáiąc

targáiac po padolech/gdy káżde z osobná náleźli/ ktemu sie strzykiem zbie- 5
gáli. Mieszkawáli ná pustyniách strumieniow/y w ziemnych lochách/ál- 6
bo ná głaźikách wodnych. Ktorzy miedzy tákowemi rzeczámi bywáli we- 7
seli á być pod cierniem/ zá roskoś to sobie poczytáli. Synowie głupich y 8
nieslachetnich/á ná ziemi owszeyki nie znákomici. Terazem sie im w piosn- 9
ke obrocił/á stałem sie im przystowiem. Brzydzą sie mną/á dáleko vciekáią przedemną/y niewstydzą sie plwáć ná twarz mą. 10

Abowiem saydak swoy otworzył / y vtrapił mie / y włożył mi w vstá 11
wedźidło. Po práwey stronie gdzie sie wszczynáłá nedzá moiá / nátych- 12
miast powstáli: nogi moie podwrocili/ y ścisneli iákoby wálmi ścieszká- 13
mi swoiemi. Rozmiotáli drogi moie/strzegáli ná mie/y przemogli/ á nie- 14
było ktoby mie był rátował. Jákoby przebiwszy mur / y otworzywszy 15
drzwi/oborzyli sie ná mie/ y stoczyły sie do moiey nedze. Wniweczem o- 16
brocon/odniosł iákoby wiátr żadość moie/y iákoby obłok przeminęło zdro 17
wie moie. A teraz we mnie samym iuż wiednie duszá moiá/y opánowáły 18
mie dni vdreczenia. W nocy kości moie dziurawią sie boleściámi: á ci 19
ktorzy mie żrą nie spią. Od mnostwa ich káżi sie odzienie moie/ á nieiná- 20
czey iáko oboyczyk około szyie obtoczyli mie. Przyrownanem błotu/á zda- 21
łem sie podobien perzynie y popiołowi.

Sup: 19. ℣ 7. Wołam ktobie á nie wysłuchawasz mie/stoie á nie poyrzzysz ná mie. Od- 22
mieniłeś mi sie w okrutniká/ á w twárdości ręki twoiey przeciwisz mi sie 23
Podniosłeś mie wzgore/á iákoby ná wietrze zostáwiwszy/okrutnieś mie 24
rostracił. Wiem że mie vmorzysz/ gdzie postánowiony iest dom káżdemu 25
żywiącemu. Przedsie iednák nie ku wyniszczeniu ich ściągasz ręki twoiey/ 26
á iesliby vpádli/sam ty zbáwisz. Płákałem niegdy nád onym ktory był v- 27
trapiony/y lutość okázowáłá duszá moiá vbogiemu. Czekałem czego do- 28
brego/álić przypádło wszystko złe: oczekawałem świátłości/á nagle wy- 29
skoczyły ciemności. Wnetrza moie iuż wywrzáły niemáiąc żadnego od- 30
poczynku/vprzedziły mie dni vdreczenia. Struchlałym chadzał/bez wsze 31
łákiey pierzchliwości / powstawáiąc miedzy tłuszcza wołałem. Byłem
brátem smokom/á towárzyszem strusom. Sczerniáłá skorá moiá ná mnie
á kości moie wyschły od goracá. Odmieniła sie hárffá moiá w żáłobę/
á orgány moie w głos płáczących.

Kápit 31.

§ Okázuiąc Job swą niewinność/Bogá świádkiem wzywa/że sie záwżdy dobrego dźierżał/złego chronił.

Czyniłem przymierze z oczyma memi/ábym áni 1
pomyślał o pánnie. Abowiem coby miał zá cząstkę we mnie bog 2
z gory/á dziedzictwo wszechmogący z wysokości. A zaż nie iest 3
zátrácenie niecnotliwemu / y oddalenie tym ktorzy czynią niesprawiedli-
wość. A zaż on nie obacza drog moich/ y wszystkich krokow moich nie li- 4
Prot: 5. ℣ 21. czy. Jeślim chadzał w márności / álbo pospieszáłá sie ku zdrádzie nogá 5
Infra 34. ℣ 21 moiá. Niechay mie záwieśi ná wadze spráwiedliwey / á niechay wie bog 6
prostotę moię. Jeśli zstąpił krok moy z drogi/á iesli szło oko moie zá sercem 7
moim / á iesli ná rękách moich zostáłá swędzá iáka. Niechże sieie / á inszy 8
niech pożywa / á narod moy niech będzie wykorzeniony. Jesli iest zwie- 9
dzione serce moie nád niewiásta / á ieślim kiedy v drzwi przyacielá moie-
go zdrádliwie strzegał. Nierzadnicá ineg/ niechay będzie żoną moią/á ie- 10
szcze y z nią niech inszy porozumienie miewáią. Abowiem iest to grzech 11
bárzo cieszki/ y niepráwość nawietszą. Jest to ogień á do zátrácenia po- 12
żyráiący/á wszystek płod wykorzeniáiący.

Jeślim

13 Jeślim kiedy gárdził dáć śie ná rozsądek z sługą moim / y z służebnicą
14 moią/ gdy śie o co zemną przeczáli. Bo cożbym czynił/ gdy powstánie ná
15 sąd Bog? á gdyby mię pytał/cobym mu odpowiedział? Záż mię nie ten
że w żywoćie vczynił/ ktory y onego spráwił/y vtworzył nas w żywoćie
16 iedenże? Jeślim kiedy odmowił vbogim czego chćieli / á oczom wdowi
17 nym ieślim kazał poczekáć. Jeślim iadał chleb swoy sam/ żeby go też nie
18 iadáłá śierotá: (bo z dźiećińśtwá zrosło zemną miłośierdźie/ á z żywotá
19 mátki moiey wyszło zemną.) Jeślim gárdził tym ktory mię mijał/przeto że
20 niemiał szat/ á bez odźienia vbogiego? Jeśli mi nie dźiękowáły boki iego/
21 że wełną owiec moich zágrzan iest. Jeślim podniosł ná śierotę rękę moię/
22 y w ten czás gdym śie baczył być w bronie nawyższym? Rámię moie od
stawu swego niech odpádnie/ á plecy moie z swemi kośćiámi niech śie po
23 łamią. Bom śie záwsze bał Bogá/iáko wzbijáiących śie wálow morskich
nádemną/á brzemieniá iego niemogłem znośić.
24 Jeślim rozumiał złoto być śiłą moią / á rydzemu złotu mawiał/duffá
25 nie moie? Jeślim śie kiedy kochał z wielu bogactw moich/á że dostawáłá
26 wiele rzeczy ręká moiá? Widźiałlim słońce gdy świećiło / y kśiężycz gdy
27 iáśny chadzał. A rádowałlim śie potáiemnie w sercu moim/y cáłowałlim
28 rękę moię vstámi swemi. Byłáby to niepráwość nagorsza/y záprzenie bo
29 gá nawyższego. Rádowałlim śie kiedy z vpádu tego ktory mię nienawi
30 dźiał / á byłlim z tego wesoł że go złe rzeczy nálázły? Bom nie wydawał
ku grzeszeniu gárdłá mego/ábym żądał pomsty przeklináiąc duszę iego. Je
31 śli nie mowili mężowie przybytku mego / kto nam da bysmy śie mięsa iego
32 násyćili. Ná dworze nie zostawał pielgrzym/podrożnemu záwżdy drzwi
33 moie otworzone były. Jeślim krył iáko człowiek grzech moy/ y táiłem w
34 łonie moim niepráwość moię? Jeślim śie kiedy vlękł mnostwá wielkiego/
á wzgárdá bliskich byłáli mi groźna? A nie milczałlim ráczey/ánim wy
35 chodźił ze drzwi? Ktoby mi dał słuchácżá/ áby żądzą moię słyszał wszech
36 mogący/ á kśięgi nápisał ten ktory sądźi. Abym ie ná rámieniu swym no
37 śił / á obtoczyłbym ie sobie iáko koronę? Po wszystkich stopniách moich
będę ie przepowiádał/ á iáko kśiążęciu będę ie ofiárował. Jeśli przećiwko
38 mnie źiemiá moiá woła/á płáczáli z nią zagony iey. Jadałlim kiedy vżyt
36 ki iey bez pieniędzy/á duszę oráczow iey záfrásowałlim. Miásto pszenicę
40 niech mi śie zrodźi oset/ á miásto ieczmieniá ćiernie.

¶ Skończyły śie słowá Jobowe.

Kápit 32.

¶ Gdy trzey przyiáćiele Jobowi odpowiedáć więcey niechćieli/ powstał mło
dźieniec Eliu/y strofuie stárce z niemądrośći/á sam śie swą chlubi.

1 Opzestáli tedy oni trzey mężowie odpowiadáć
2 Jobowi/przeto że śie sobie zdał być spráwiedliwym. A rozgnie
wawszy śie bárzo Eliu syn Bárächelow Buzytczyk z rodu Rám/
á rozgniewał śie ná Jobá / przeto że śie spráwiedliwym być powiedział
3 przed Bogiem. A náprzyiáćioły lepák przeto śie gniewał/że nie nálezli od
4 poru wedle rozumu/iedno tylko zgołá potępiáli Jobá. Tedy Elihu ocze
kawał Jobá mowiącego: przeto iż stárszy byli ci ktorzy mowili. A gdy o
5 baczył że oni trzey odpowiedźiec nie mogli/roźiadł śie barzo. A odpowie
6 dźiawszy Elihu syn Bárächelow Buzytczyk/rzekł: Jestem młodszy w le
ćiech á wyśćie stárszy/dla tegoż schyliwszy głowę/wstydźiłem śie wam o
7 znaymić swego zdánia / bom śie spodźiewał/że wiek stárszy wypowieda/

á mnostwo lat náucza mądrości. Ale iáko bacze/ duch iest w ludziách/ y 8
nátchnienie wszechmocnego dawa porozumienie. Nie záwzdy też dłu- 9
gowieczny mądrzy/ áni stárzy rozumieia sądu.

Przetoż powiem/słuchayćie mie/okaże ia wam też swa mądrość. Bom 10
oczekawał rozmow wászych/ słyszałem rostropność wászę / pokiśćie sie 11
spieráli mowámi wászemi. A pokim rozumiał żeśćie nieco k rzeczy mowi- 12
li/ pilniem ná to baczył: ále iáko widzę/ niemász miedzy wámi ktoryby
mogł káráć Jobá/á odpowiedziec ná słowá iego. Byśćie snadź nie rzekli 13
Náleźlichmy mądrość / Bog go porzucił nie człowiek. Nic ku mnie nie- 14
mowił/ ále ia też nie według słow wászych będę mu odpowiedał. Vlekli 15
sie áni wiecey odpowiedzieli / y odłożyli od śiebie wymowy. Jżem tedy 16
czekał á nic niemowili / stali á nie odpowiedáli wiecey. Odpowiem y ia 17
to co ná mie przyidźie/ y vkaże vmieietność moie. Bom pełen iest mow/ y 18
ścisła mie duch żywotá moiego. Oto brzuch moy iáko mosz bez oddechu 19
ktory łagwiczki nowe rozsadza. Będę mowił á wytchnę máluczko /o- 20
tworzę vstá moie / á będę odpowiádał. Nie będę sobie ważył osoby tego
mężá/á Bogá z człowiekiem nie będę rownał. Bo niewiem długo sie tu 21
ostoię/ á iesli mie weźmie po máley chwili stworzyciel moy. 22

Kápit: 33.

Okázuie Elin z słow Jobowych że nie iest spráwiedliwy/ á iáko Bog mowi/vczy/karze/y litość okázuie.

SLuchayże tedy Jobie wymowy moie / á wszyst- 1
kie słowá moie pilnie obácz: Otom otworzył vstá moie/niech- 2
że mowi iezyk moy w vstách moich. Prostym sercem moim mo- 3
wy moie/ á vmieietność szczerą wárgi moie mowić będą. Duch Boży v- 4
czynił mnie/á dech wszechmogącego ożywił mie. Możeszli odpowiedz mi/ 5
á zástaw mi sie w twarz. Oto y mnie iáko y ciebie vczynił Bog/ y z tegoż 6
błotá iam też iest stworzon. Wszákoż iednák dźiw moy niech cię nie strá- 7
szy/á wymowność moiá niechci nie będzie ciężka.

Mowiłeś com słyszał swemi vszyma/ y głos słow twoich wyrozumia- 8
łem: Jestem ia czysty y bez grzechu/ niepokalány/ y niemász we mnie nie- 9
práwości. Bo że bog wynalazł ná mie żáłoby / przetoż miał mie sobie zá 10
nieprzyiacielá. Wsadźił w pętá nogi moie/przystrzegał wszystkich ścieżek 11
moich. To iest tedy w czym nie iesteś vspráwiedliwiony. Odpowiem ci/ 12
że wietszy iest Bog niżli człowiek. Zápieraszsie przeciwko niemu / żeć nie 13
ná wszystkie słowá odpowiedział: Raz tylko mowi Bog/á drugą raz te- 14
goż nie powtarza. Przez sen w widzeniu nocnym / kiedy przypáda sen ná 15
ludzie/á śpią ná łożku. Ná ten czás on otwarza vszy mężom/á ćwiczac ie/ 16
náucza mądrości/ áby odwrocił człowieká od tego co vczynił/ á wyswo- 17
bodźił go od pychy. Wyrywáiąc dusze iego od skáżenia/á żywot iego áby 18
nie przyszedł ná miecz. Fuka też y karze Bog przez boleść ná łożku/á wszy- 19
stkie kości ieg wysusza. Zbrzydza sie mu wiec chleb w żywocie iego/y po- 20
karm przed tym chutliwy dusz iego. Wyschnie ciáło iego/ y kości ktore 21
przed tym odźiáne były / będą obnážone. Przybliża sie ku skáżeniu duszá 22
iego/ á żywot ku śmierci przynoszącym. Będzieli zań mowił Anyoł ieden 23
z tysiecy / áby opowiedział człowiecza spráwiedliwość. Zlituie sie nád 24
nim/y rzecze: Wyzwol go/áby nie zstąpił ná skáżenie. Nálazłem przeco sie
mam nád nim zmiłowáć. Jużći wyniszczáło ciáło iego od karánia/ niech 25
sie náwroći ku dniom młodości swoiey.

Prosić

26 Prosić będzie Bogá/á będzie mu miłościw/y vyżrzy oblicze iego z we-
27 selem/ á odpłáci człowiekowi spráwiedliwość iego. Poyrzy ná ludzie y
rzecze: Zgrzeszyłem á w prawdźiem wykroczył/ á czegom był godźien nie
28 wźiałem. Abowiem wyswobodźił duszę iego/ áby nie szłá ná zátrácenie/
29 ále áby żywiąc świátłość widźiáłá. Oto te wszystkie rzeczy spráwuie
30 Bog po trzykroć ná káżdym/áby odwabił duszę ich od skáżenia/ á żeby o-
31 świecił świátłością żywiących. Bácz Jobie á słuchay mie / á milcz gdy
32 ia mowie/á maszli cobyś ku mnie mowił/odpowiedz mi: Mow/ bo tego
33 chcę byś się vkazał być spráwiedliwym. Jeśliż wiec niemasz / słuchayże
mnie: milcz/ á náuczę cię mądrości.

Kápit: 34.

¶ Záś Eliu karze Jobá z błuźnierstwá/y z inych grzechow/ okázuiąc spráwie-
dliwość Sądu Bożego/ áże wszem vkładnie y o wszystkim wie.

1 Ospráwiáiąc tedy Elihu/ też y to mowił: Słu- Sup.12.ỷ.11.
2 chayćie mądrzy słow moich / y vczeni pilnie mię posłuchayćie:
3 bo vcho słow doświadcza / á gárdło pokármy vkuszeniem ro-
4 zeznawa. Sąd obierzmy sobie/á miedzy sobą rozważmy co iest lepszego.
5 Bo Job rzekł: Spráwiedliwy iestem/iedno Bog wywrócił Sąd moy/
6 á przy sądzeniu mnie kłamstwo iest/gwałtowna strzałá moiá bez wszego
7 grzechu. Ktoryż iest mąż/ iáko iest Job? ktory pije vrągánia iáko wodę/
8 ktory kroczy z tymi ktorzy czynią niepráwość/á chodźi z mężmi bezbożny-
9 mi? Abowiē rzekł: Nie będzie się podobał mąż Bogu/by też y chodźił z nim.
10 A przeto mężowie stali posłuchayćie mię: Odstąp od Bogá nielitość/
11 á od Wszechmogącego niepráwość. Boć on vczynek człowieczy odpłáci
12 mu/á według iednego káżdego drog przywroci im. Záprawdę Bog nie-
13 potępi dáremnie/áni Wszechmocny wywroci sądu. A kogoż inszego po-
stánowił nád ziemią? Albo kogo postáwił nád okręgiem ktory zbudował
14 Jeśli obroci k niemu serce swoie/duchá iego y dech k sobie przyciągnie/ zá-
15 raz vstánie káżde ciáło/á człowiek się záś w popioł náwroci. Masli tedy
16 zmysł/ słuchay tego coć powiedáią/ y pilnie posłuchay głosu wymowno-
17 ści moiey. A zaż ten kto nie miłuie sądu/ może być vzdrowion? á iákoż ty
18 onego ktory ná wszem sprawiedliwy iest/ták wielce potępiasz. Ktory ma-
19 wia krolowi: Zbieglce/ ktory zowie książętá bezbożnymi? Ktory niewáży
sobie osoby książąt / áni wie co to okrutnik/ gdy się zástáwia przeciwko vbogiemu/ábowiem vczynek rąk iego są wszyscy. Nagle pomrą/ á opułno-
20 cy będą strwożeni ludźie/á przeydą/y wezmą gwałtowniká bez mocy. A-
21 bowiem oczy iego nád drogámi ludzkiemi/ y wszystkie kroki ich obacza.
22 Nie są ciemności/ áni iest cień śmierci/żeby się tám mieli skryć ci ktorzy
23 czynią niepráwość. Bo wiecey nie iest w mocy człowieczey/ żeby przy-
24 szedł do Bogá ná sąd. Zetrze wielu á bez liczby/ y postáwi inszę ná miey-
25 scu ich. Abowiem zna vczynki ich/y dla tegoż przywiedźie noc/á będą po-
26 tárci. Jáko nielitościwe pozábijał ie ná mieyscu widzących. Ktorzy iá-
27 koby náurząd odstąpili od niego/ á wszystkich drog iego zrozumieć niech-
28 cieli/áby dopuścili przyść do niego wołániu niedostátecznego/ áżeby wy-
29 słuchał głos vbogich. Bo gdy on pozwoli pokoiu / ktoż iest ktoby mogł
przekáźić? A gdyby skrył twarz swą/kto iest ktoby go mogł vyżrzeć/y z na-
30 rodu y ze wszech ludźi? Ktory czyni áby krolował człowiek obłudny/
31 dla grzechow ludzkich. Iżem ia tedy mowił do Bogá/ tobie też nie będę
32 bronił. Jeślim obłądźił/ náuczmię ty/ mowiłlim niepráwie wiecey nie-
33 przydam. Czyli niepráwości od ciebie pożąda Bog/żeć się niepodobáłá?

Deut.10.ỷ.17
2 Para.19 ỷ 7
Sap.6.ỷ.8.
Eccl.35 ỷ.18.
Rom.2 ỷ 11.
Ephe.6 ỷ 9.
Colo.3 ỷ 26.
Act.10 ỷ 34
1. Pet.1 ỷ 17.
Sup.31.ỷ 4.
Prou.5.ỷ 21.

Boś ty począł mowić/á nie ia/ iesli wieß co lepiey/ mow: Mężowie ro- 34
zumni niech mi mowią/á mąż mądry niech mie słucha. Ale Job głupie mo 35
wił/á słowá iego niemáią w sobie náuki. Oycze moy/ niechże będzie pro- 36
bowan Job áż do końcá/nieprzestaway od człowieká niepráwośći. Kto- 37
ry przydał do grzechow swoich bluźnierstwo/miedzy námi zátym niechay
ścisnion będzie/á potym niech ná sąd wyzowie Bogá mowámi swoimi.

Kápit: 35.

¶ Eliu dochodzac tego z słow Jobowych/że sie Bogu co iest dobrego niepodoba/ okázuie że nie Bogu ále człowiekowi y pobożność vżyteczna/y bezbożność szkodliwa.

Rzetoż Eliu te słowá záś mowił: Zdaliż śie to 1
práwa myśl twoiá/ żeś śmiał mowic: Spráwiedliwszym ni- 2
żli Bog? boś mowił: Nie podoba sie tobie (Boże) co iest prá- 3
wego/ álbo co z tego tobie zá vżytek / będeli ia grzeszył. A ták ia będę od- 4
powiedał słowam twoim / y przyiacielom twoim stoba.

Poyźrzy w niebo á przypátrz sie/á obácz powietrze/że wyższe iest niżli 5
ty. Zgrzeszysli coż mu tym zászkodźisz? A rozmnożali sie niepráwośći two- 6
ie/coż vczyniż przećiwko iemu? Ale będziesli spráwiedliwie czynił / coż 7
mu dárujesz/álbo co z ręki twoiey weźmie? Człowiekowi ktory tobie iest 8
podobny/ zászkodźi bezbożnośc twoiá/ á syná człowieczego rátuie spra-
wiedliwość twoiá. Dla mnostwá potwarcow wołác będą/y będą krzy- 9
czeć dla vsiłowánia mocnych okrutnikow. A nie rzekł: Gdźież iest Bog 10
ktory mie stworzył/ktory dawa wierszę/to iest/obiáwienia w nocy? Kto- 11
ry nas wyucza nád dobytki źiemskie/y nád ptaki niebieskie wyćwicza nas.
Tám wołáć będą/á nie wysłucha dla pychy złych ludźi. Nie prozno tedy 12
wysłucha Bog/á wszechmocny w káżdego spráwę weyźrzy. Choć byś też 13
rzekł: Nie baczyć/ sądź sie iedno z nim/ á poczekay go. Boć teraz niepszy- 14
puszcza zápálczywośći swoiey/ áni sie bárzo mśći złośći. A ták Job po- 15
prożnicy otwiera vstá swoie/ y bez vmieiętnośći rozszerza słowá swoie. 16

Kápit: 36.

¶ Eliu spráwiedliwośći Bożey broniac / vczy że Pan Bog przeto karze áby wyćwiczył przeto mowi áby ksobie ludźie przyszli/á teco sie kniemu nawrácáią wyswobadza/y vpomina Jobá áby sie vpomniawszy korzył Pánu/ obiecuiac mu wiele dobrego.

Rzydawáiac ieszcze Eliu / te słowá mowił: 1
Ścierp mie máluczko/ á okażeć. Bo ieszcze mam co o Bogá 2
mowić. Powtorze to co vmiem z przodku / á dowiode stwo- 3
rzycielá mego być spráwiedliwym. Záprawde bez omylnośći słowá 4
moie / á doskonáłą vmieiętnośćią okażec to. Bog mocnych nieodrzuca 5
od siebie / poniewaß sam iest mocnym. Ale nie zbawia niepobożnych/ á 6
sąd vbogim dawa. Nie zdeymie oczu swych z człowieká spráwiedliwe- 7
go/ y krole ná stolcu sądza ná wieki / á tám bywáią wywyższeni. A bę- 8
dali w okowách/ y iesli będą związáni powrozy vbostwá / okaże im skut- 9
ki ich/y złośći ich/ że byli gwałtowniki. Odsłoni też vcho ich/ áby kazał/ 10
á mowić będźie/áby sie odwroćili od niepráwośći. Jesliby vsłuchali/ y 11
záchowywáli / wyżyią zupełne dni swoich w dobrem / y láth swoich w
sławie. A iesli nieusłuchaią/zeyda od miecza/ y będą zniszczeni prze głup- 12
stwo. Obłudni á chytrzy wyzywáią gniew Boży/ áni będą tákowi wo- 13
łáć gdy ich powiąża. Vmrze w záburzeniu duszá ich/ á żywot ich miedzy 14
niewieśćiuchy.

Wyrwie

15 Wyrwie vbogiego z vćiſku iego / y odſłoni w vtrapieniu vcho iego.
16 Przeto wybáwić ie z vſt ćiáſnych bárzo ſzyroce / ktore niemáią pod ſobą
17 fundámentu/á odpoczynienie ſtołu twego będzie pełne tłuſtośći. Sprawą
18 twoią iáko nielutośćiwego oſądzoną ieſt / ſpráwę y ſąd wezmieſz. Nie
dayże ſie tedy vnośić gniewu/ byś kogo vćiſnął / y hoyność dárow niech
19 cię nie náchyla. Złoż wielkość ſwą bez záſmucenia/ y wſzyſtkie duże w
20 śiłách. Nie przewłaczay nocy/áby nieprzyſzli ludźie zá nimi. Wáruy byś
21 ſie nieſkłonił ku niepráwośći/boś tey począł náſłádowáć po nędzy. Oto
22 Bog wyſoki w mocnośći ſwoiey / á żaden mu nie ieſt podobny miedzy
23 práwodawcámi. Ktoż może zwiedźiec drog iego/ álbo kto mu może rzec:
24 Vczyniłeś niepráwośc? Pámietay że niewieſz ſpráwy iego/o ktorey pro-
25 rokowáli mężowie. Wſzyſcy ludźie go widzą/ á káżdy pogląda z dáleká.
26 Oto Bog wielki ktory przemaga vmieietność náſze/liczbá lat iego nieoſzá-
27 cowána. Ktory odeymuie krople dżdżowi/á wylewa dżdże gwałtownie
28 ná kſztałt wizow/ktorzy z obłokow płyną/ktore zákrywáią wſzyſtkie rzeczy
29 zwierzchu. Będźieli chciał rośćiągnąć obłoki/iáko namiot ſwoy/á błyſkáć
30 świátłem ſwoim zwierzchu/y brzegi morſkie zákryie. Bo przez ty to rze-
31 czy ſądźi ludźi / y dawa żywność wiele ludźiom. W rękách kryie świáto-
32 łość/á roſkázuie iey áby záſie przyſzłá. Zwiáſtuie o niey przyacielowi ſwe-
33 mu/że ośiádłość iego ieſt/ázeby iey mogł doſtąpić.

Kápit: 37.

¶ Eliu z dźiwnych ſkutkow Bożych/ dokłáda Bożey mądrośći/ możnośći/ ſpráwiedliwośći/ y ſądy iego być niedoſtępne powiáda.

1 Wáte rzecz/ſerce ſie moie leka/y poruſzá ſie z mey-
2 ſcá ſwego. Słuchaycie ſłuchánia w ſtráchu głoſu iego / y
3 dźwięku z vſt iego wychodzącego. Pod wſzytkie niebioſá on
4 przeglądá/ y świátło iego nád wſzemi grániczámi ziemie. Zá nim będźie
huczeć dźwięk/będźie grzmieć głoſem wielkośći ſwoiey/á niebędźie doſię-
5 żony/gdy vſłyſzan będźie głos iego. Będźie grzmiał Bog w głoſie ſwo-
im dźiwnie/ktory czyni rzeczy wielkie y ktorych rozum ogárnąć niemoże.
6 Ktory śniegowi roſkázuie/áby ſpádał ná ziemię/y dżdżom zimnym/y ná-
7 walnym dżdżom mocy ſwoiey. Ktory ná ręce wſzythkich ludźi znáczy /
8 áby kożdy z nich znał ſpráwy ſwoie. Wnidźie beſtia do łożyſká ſwego/y w
9 iáſkini ſwoiey będźie mieſzkáć zewnątrz (to ieſt z południá) winidźie bu-
10 rza/od pułnocy zimno. Gdy Bog wieie zſiada ſie lod/á potym záś bár-
11 zo ſie ſzeroko rozlewáią wody. Zboże prągnie obłokow/á obłoki ſpuſzczá-
12 ią ná nie świátło ſwoie. Ktore obchodzą wſzyſtkie rzeczy około/ gdźie ie
kolwiek wola ſpráwuiącego obrąca/ku wſzyſtkiemu co im kolwie roſką-
13 że ná wſzem okręgu ziemie. Chocią w iednym pokoleniu/chocią w ziemi
ſwoiey / choć też ná ktorym inym mieyſcu miłoſierdźiu ſwemu roſkazał/
áby były náleźione.
14 Słuchayże tego pilnie Jobie/ ſtoy á obáczay dźiwne ſpráwy Boże/
15 zali ty wieſz gdy przykazał BOG dżdżom/ áby vkazáły świátłość obło-
16 kow iego? Czyli znaſz ścieżki obłokow wielkie/ y doſkonáłe vmieietno-
17 śći? A zaſz odźienie twoie nie ieſt ćiepłe / gdy przewiewa ná ziemi wiá-
18 trek z południá? Podobnoś ty z nim budowáł Niebioſá / ktore ſą bárzo
19 twárde by też były z miedźi vlane. Vkaſz nam co mu mamy rzec/ bo zá-
20 prawdę my vwikłániſmy ćiemnośćiámi. Ktoż mu powie co ia mowię?
21 by też mowił człowiek/będźie pożárty. Ale teraz niewidzą świátłośći /
pretko

pretko powietrze zsiedźie sie w obłoki / á wiátr wieiacy zápedźi ie. Od 22
pułnocy złoto przychodźi / á do Bogá strászliwe chwalenie. Godnie go 23
náleść niemożemy/wielki w mocy/w sądźie/y w spráwiedliwośći/á wy-
stawion być niemoże. Dla tegoż będą sie go bać mężowie/ á nie będą
śmieć nań patrzyć/ wszyscy ktorzy sie sobie zdádzą być mądrzy. 24

Kápit: 38.

¶ Bog mowi do Jobá / y powiáda mu dźiwne sprawy / ktore vczynił od początku/á tym dowodźi że sobie rownego niema.

Opowiedźiawszy tedy Pan Jobowi z wichru / 1
rzekł/ ktoż to iest ktory wichle wyroki mowámi niewyuczone- 2
mi? Przepasz iáko mąż biodrá swoie/ będę cię pytał/ á ty mnie 3
odpowieday. Gdźieś ná ten czas był kiedym zákładał fundámenty ziemie/ 4
powiedz mi/maszli zrozumienie. Kto założył miárę iey/ iesli wiesz? álbo 5
kto nád nią rosciągnął sznur? Ná czym podstáwki iey vgruntowáne są? 6
ábo kto założył kámień węgłowy iey. Gdy mie chwalili gwiazdy iutrzen- 7
ne pospołu/á weselili sie wszyscy synowie Boży.

Kto záwárł drzwiámi morze/gdy sie wyrywáło iákoby z żywotá wy 8
chadzáiąc. Gdym kładł obłok odźienie iego/y gdym ie vwijał w mrok iá- 9
koby w pieluchy dziecińskie. Obtoczyłem ie gránicámi moiemi/ y założy- 10
łem zawore y drzwi. Y rzekłem áż dotąd wylewáć będźiesz/á dáley niepo- 11
stąpisz/y tu będźiesz rostrącáć nádęte wáły twoie. Czyliś ty skoro po wy- 12
ściu twoim przykazał świtániu/y náznáczyłeś zorzy mieysce swoie. Y trzy- 13
małeś strząsáiąc końce ziemie / á wytrząsnąłeś z niey niepobożne. Będzie 14
przywrocona iáko błoto pieczęć / á będzie stáłá iáko odźienie. Odiętá bę- 15
dzie od niepobożnych świátłość iego / á rámię wysokie będzie złamano.
A zażeś wszedł do głębokośći morzá/ á po nanizszym dnie przepáśći prze- 16
chodźiłeś sie. Zażći są otworzone wrotá śmierći / á drzwi ćiemne wi- 17
dźiałłiś. Zaliś ogłądał szerokość ziemie. Powiedz mi iesli wiesz wszystko: 18
Ná ktorey drodze świátłość mieszka / y ktore iest ćiemnośćiam mieysce. 19
Abyś przywiodł káżdą rzecz ku końcowi swemu / á wyrozumiał ścieszki 20
domu iego. Wiedźiałłiś w on czás żeś sie miał národźić / á liczbę dni 21
twoich znałłiś. Y wszedłłiś kiedy do skárbow śniegu / álbo ogłądałłiś 22
skárby grádu? Ktorem ią nágotował ná czás nieprzyiaciol / y ná dzień 23
bitwy y woyny. Ktorą drogą rozchodźi sie świátłość/dźieli sie gorącość 24
ná ziemi? Kto dał nawálnemu dżdżowi bieg / y drogę grzmiącemu pio- 25
runowi. Aby szedł deszcz ná ziemie krom człowieká ná puszczey / gdzie ża- 26
dny ze śmiertelnych nie mieszka/áby nápełnił bezdrożną y opuśćiáłą/á wy- 27
wiodł ziołá zielone? Kto iest oycem dżdżá? y kto zrodźił krople rosy? 28
z czyiegoż żywotá wyszedł lod? á mroz z niebá kto zrodźił? Jáko kámie- 29
nie wody twárdnieią/á wierzch przepáśći ścina sie. 30

I zaż będźiesz mogł złączyć miegocącze gwiazdy ktore zową Báby/ 31
ábo okrąg wozu niebieskiego będźiesz mogł rozerwáć? I zaż ty wywodźisz 32
Jutrzenkę czásu swego/ y zwierzecey gwiazdźie nád gránicámi ziemie ná-
stáwáć każesz? Wiesz że ty porządek Niebá/y położysz ráchunek iego ná zie 33
mi? Czyli podniesiesz we mgle głosu twego / á náwálność wod przy- 34
kryie cię? Zali spuściszłyskáwice/ á poydą/ á wrácáiąc sie zás rzekną to- 35
bie: Owosmy tu? Kto włożył we wnętrności człowiecze mądrość? Al- 36
bo kto dał kurowi rozumność? Ktoż wystowi dźiwny sposob niebios/y 37
śpiewaniu niebieskiemu kto każe vmilknąć? Gdy zákładano proch ná zie- 38
mi/á bryły

1 mi/á bryły sie zlepiáły? Y zaż vchwyćiß Lwicy łup/á duße Lwiat iey ná-
2 syćiß? Kiedy leżą w łożyskách/ á w iaskiniách czynią załogi? Kto gotuie Psal:146. ℣9.
3 krukowi pokarm iego/ gdy wołáią ptaczętá iego do Bogá vpłákuiąc/że
nie máią pokármow?

Kápit: 39.

¶ Powieda Bog Jobowi wielkie rzeczy o swym stworzeniu/
y opisuie wielu zwierząt przyrodzenie.

4 Zaß ty wieß czás porodzenia dzikich koz ná skáłách/ álbo dozrzałeś kiedy gdy Lánie rodzą? Rozliczyłeś mie-
6 siące poczęcia ich/á zwiedziałeś czás rodzenia ich? Zchyláią sie
7 do płodu/ y rodzą/ y ryk wypußczáią. Oddziela sie od nich płod ich/ á
odchodzi ná pástwe/ odchodzą á niewrácáią sie do nich.
8 Kto wypuścił osłá dzikiego wolno/ á pętá iego kto rozwiązał? ktore-
9 mu dałem dom ná pußczy/á przybytki iego w ziemi słoney. Gárdzi mno-
10 stwem miast/ á ná wołánie poborce nic niedba. Ogleduie gory pástwy
11 swoiey/ á trawy zieloney wßedzie pátrzą.
12 I zaż będzie chciał Jednorożec służyć tobie/álbo będzie mießkał v żłobu
13 twego? A zaß przywiedzieß Jednorożcá ku orániu ná lecu twoim? álbo
14 będzie włoczył brony trąc bryły po tobie? zali będzieß miał duffánie w
15 wielkiey mocy iego/y pozostáwiß mu roboty twoie? Zali mu wierzyć bę-
dzieß żeby miał przywrocić nasienie twoie/ á żeby miał do gumna twe-
go zwieść.
16 Strusie pioro podobne iest pioram Karogowym/ y Jástrzebowym.
17 Gdy zostawiá iáycá swoie w ziemi/ podobno ie ty w prochu zágrzeieß?
18 Zápomina że ie nogá może rostłoczyć/álbo bestya polna zetrzeć. Zatwár-
19 dzon bywa przeciwko płodu swemu/ iákoby nie był iego/ prożno roboto-
20 wał gdyż go żadna boiaśń nieprzynukáłá? Bo zbawił go Bog mądro-
21 ści/áni mu dał rozumu. Gdy czás przychodzi/skrzydłá w zgorę podnosi/
22 pośmiewa sie z koniá/y z iezdzce iego. Y daßże ty koniowi moc/czyli obto-
23 czyß ßyie iego rzánim? Zaż go ty wzbudziß ná skok iáko Szárańcza? sta-
24 wá nozdrz iego strách. Ziemię kopytem kopa/ ráduie sie śmiele/przyćiera
25 ná zbroyne. Gárdzi strächem á mieczowi nieustępuie. Będzie ná nim chro
26 botał saydak/ błyskáć sie będą drzewce y tarcza. Pałáiąc á rżąc żrze zie-
27 mię/áni sobie waży gdy grzmy dźwięk trąby. Gdy vsłyßy trąbę ráduie sie
28 Zdaleká czuie woynę/ nápominánie wodzow/y krzyk woyská.
29 A zaß twa mądrośćią obrasta pierzem Jástrząb rostaczáiąc skrzydłá
30 swoie ná południe? Zaß też ná twe roskazánie wzbije sie w zgorę Orzeł/
31 á ná nieprzystępnych mieyscách zbuduie gniazdo swoie? Ná opokách
mießkawa/ á ná przykrych krzemieniách przebywa/ y ná nieprzystępnych
32 skáłách. Stámtąd przeglada sobie pokarm/ á zdáleká oczy iego widzą.
33 Ptaßętá iego liżą krew/ á gdziekolwiek będzie ścierw/ tám wnet będzie.
34 Y przydał ießcze Pan á rzekł do Jobá: Y zaż kto sie przecza z BOgiem/
35 ták sie łatwie vspokoiá? Wżdyć iednák ktoc stroffuie Bogá/ mać mu też
36 odpowiedáć? Odpowiedáiąc tedy Job pánu/rzekł: Ja ktorym lekce mo-
37 wił/coż mogę odpowiedzieć? ręke moie włożę ná vstá moie. Jednom mo-
38 wił/czego bodaiem był niemowił: y drugie k czemu więcey nieprzydam.

Kápit: 40.

¶ Bog opowiáda złość Behemotá álbo Słoniá/ ktory duchownie znáczy Antychristá/
rudzieß też y pychę Leviatánná/ álbo Wielorybá ktory iest Szátán/wypisuie.

Odpo-

Opowiedział Pán Jobowi z wichru / mowiąc: 1
Przepáß iáko mąż biodrá swoie/ będę cię pytał / á powiedz mi: 2
A vczynißże ty niczemny sąd moy/y potępiß mię ábyś był vsprá 3
wiedliwion. A maßli ty rámię iáko Bog/ á ieśli głosem iemu podobnym 4
gzrmiß? Rospostrzże koło śiebie kraśe/y wynieś się ná wyżßą/będźże sła 5
wnym / y oblecz się w ozdobne ßáty. Rosproß hárde w zápáłczywośći 6
twoiey/y zelży ie/ á poyźrzawßy ná káżdego chełpliwego/ßłuni go. Poy 7
źrzy ná wßyßtkie pyßne/á poháńb ie/y zetrzy niepobożne ná mieyscu swo
im. Skriy ie w prochu pospołu/á oblicza ich ponurz w dołe / tedy ia wy 8
znam/że cię może zbáwić prawicá twoiá. 9

Oto Behemoth ktoregom vczynił z toba / będzie iadł śiáno iáko wół: 10
moc iego w biodrách iego/á śiłá iego w pepku brzuchá iego. Ściska kry 11
iąc ogon swoy iáko cedr/ żyły iądereк iego zwichłáne są. Kośći iego iáko 12
pißczałki miedźiáne/chrzeßtká iego iáko bláchy żeláźne. On iest początkiem 13
drog bożych ktory go vczynił / przysłosuie miecz iego. Temu gory trawy 14
rodzą/wßyßtkie bestye polne będą tám igráć. W cieniu spi/skrywßy się w 15
trzcinie/á ná mieyscách wilgotnych. Zasłániáią cienie cień iego/otoczą go 16
wirzby rzeczne. Oto wyłknie rzeke/ á nie zádźiwi się: á ták sobie tußy/ że 17
Jordan wpłynie w páßczeke iego. Przed iegoż oczymá iákoby ná wede 18
go porwie/á tykámi przekole nozdrzá iego. 19

Zaż będźieß mogł wyciągnąć wielorybá weda/ á powrozem vwiążeß 20
ięzyk iego? A zaliß záwleczeß mu obraczke przez nozdrzá iego/ álbo ości 21
przekoleß czelusć iego? Czyli rozmnoży do ciebie prośby/álbo będzie z to 22
ba mowił łágodnie? A zać vczyni z toba vmowę / y przyimieß go zá sługę 23
wiecznego? A zaż go podeydźieß iákoby ptaká/albo go vwiążeß służebni 24
cam swym? A rozrabiaß go przyaciele/álbo rozdźkela go miedzy się kupcy? 25
Zaliß nápełniß niewody skora iego/álbo wirßą rybną głowę iego? Włoż 26
nań ręke twoie: pámiętay ná woynę/ á więcey mowić nie przyday. Oto/ 27
nádźieiá iego omyli go / á gdy ná to wßyscy będą pátrzyć / ná dół będzie 28
zrzucon.

Kápit: 41.

Jeßcze opisuie Lewiáthaná álbo Wielorybá piekielnego/co iest zá przyrodzenia/ á co zá powagi: á nákoniec zámyka że iest krolem wßyßtkich pyßnych.

Nie iáko okrutny wzbudzę go/bo kto śię może sprzę 1
ciwić twarzy moiey? Kto mi pierwey dał/ábym mu miał od 2
dáwáć? Wßyßtkie rzeczy ktore są pod niebem/moie są. Nie prze 3
puszczę mu áni ná słowá wielmożne / áni ku vproßeniu nástroione. Ktoż 4
obiáwi twarz odźienia iego? á w postrzodek vst iego kto wnidzie? wrotá 5
páßczeki iego kto otworzy? około zebow iego strách. Ciáło iego iákoby 6
tarcze lane / spoione łuskámi wespołek się przyciskáiącemi: iedná drugiey 7
bywa złączona/że áni wiátr przeydźie przez nie/iedná drugiey się trzymáć 8
będzie/á trzymáiąc się społu/nikáki nie będą rozpięte. Kichánie iego bláß 9
ogniowy/ á oczy iego iákoby powieki świtánia. Z vst ieg pochodnie wy 10
chodzą / iákoby łuczywo ogniem zápalone. Z nozdrz iego wychodźi dym/ 11
iáko z gárncá podpalonego y wrzącego. Dech iego węgle rospala/ á pło 12
mień z vst iego pała. W szyi iego będzie mießkáć moc/á przed obliczym ie 13
go chodzi niedostátek. Członki ciáłá iego dźierżą się pospołu. Wypuść 14
nań gromy/ á ná ine mieysce nie vniosą się. Serce iego stwárdźieie iáko 15
kámień/á zbiie się iáko v kowalá nakowálnia. Gdy zrzucon będzie/vlękną 16

się Angio

17 ſie Angiołowie/ á będąc przeſtráſzeni/będą oczyśćieni. Gdy go záchwyći
18 miecz/nie będą ſie mogli oſtáć/áni drzewce/áni káfftan/bo będzie ſobie wa
19 żył zelázo iáko plewy / á miedź iáko ſprochniáłe drzewo. Nie odpędzi go
20 maż ſtrzelec/ kámienie z proce obroćiły mu ſie w trzćinę. Jáko zdźbło bę-
dźie ſobie poczytał młot / á będźie ſie pośmiewał z onego ktory nań miece
21 drzewcem. Pod nim będą promienie ſłoneczne/á náśćiele ſobie złotá iáko
22 błotá. Vczyni że będźie wrzáłá głębokość morzá iáko wodá w gárncu/
23 y włoży iákoby kiedy máśći wreią. Zá nim świećić będźie śćieżká/będźie
24 mnimał áby ſie przepáść ſtárzáłá. Niemáż ná ziemi mocy ktoraby ſie mu
25 mogłá przyrownáć / ktory vczynion ieſt áby ſie nikogo niebał. Wszyſtko
wyſokie widźi/on ieſt krolem nád wszyſtkimi ſyny pychy.

Kápit 42.

§ Vznawa ſie Job y wyznawa/że nie mądrze mowił. Pan Bog go przekłá-
da nad przyiaćioły/y modli ſie zá nimi/we dwoy naſob wźiął wszyſtkiego
co pierwey miał/a potym będąc pełen lat/vmárł.

1 Odpowiedáiąc Job pánu/rzekł: Wiem że wszyſtko
2 możeſz/á nie ieſt tobie táiemna żadna myſl. Ktoryż to ieſt kto-
3 ry tái rády bez vmieiętnośći? przetom nie mądrze mowił/ y te
4 rzeczy ktore nád obyczay przechadzáią wiádomość moię. Słuchay/ á ia
5 będę mowił/będę cię pytał/á okáż mi. Słuchem vchá słuchałem cię/á teraz
6 oko moie widźi cię. Przetoż ſam śiebie karze/ y pokutę ſtroię w perzynie
y w popiele.
7 A gdy odmowił Pan te ſłowá do Jobá / rzekł do Eliffázá Themáń-
czyká: Rozgniewáłá ſie zápálczywość moiá ná cię / y ná dwá przyiaciele
twoie/żeśćie nie mowili przedemną co ieſt práwego/iáko ſługá moy Job.
8 Przeto weźmićie ſobie ſiedm bykow / y ſiedm báránow/ á idźcie do ſługi
mego Jobá/ofiáruyćieſz zá ſie zapálne ofiáry? A Job ſługá moy będźie ſie
zá was modlił: oblicze iego przyimę áby wam niebyło poczytáne zá grzech
głupſtwo: boſćie nie dobrze mowili przedemną/iáko ſługá moy Job. O-
9 deſzli tedy Eliffaz Themańtczyk/ y Báldád Suhitczyk/ y Soffar Náá-
mátczyk: y vczynili ták iáko mowił Pan do nich / y przyiął Pan oblicze
Jobowe.
10 Pan też obrocił ſie ná pokutę Jobowę/gdy ſie on modlił zá przyiaćioły
ſwoie. Y przydáł Pan wszyſtkiego co iedno miał Job we dwoy naſob.
11 Przyſzli potym do niego wszyſcy bráćia iego / y wszyſtkie ſiostry iego/ y
wszyſcy ktorzy go przedtym ználi: y iedli z nim chleb w domu iego/y kiwá-
li ſwą głową nád nim/á ćieszyli go ze wszyſtkiego złego/ktore nań był pan
12 dopuśćił. Y dáli mu ieden káżdy owce iedne/y náuszkę złotą iednę. A pan
błogosłáwił poſlednieyszym rzeczam Jobowym więcey niżli pierwszym
iego. Y rozmnożyło mu ſie czternaśćie tyſiecy owiec/ á ſześć tyſiecy wielb-
łądow/y tyſiąc iarzm wołow/ y tyſiąc oſlic: y miał ſiedm ſynow/á trzy
13 corki. Y dał iedney imię Dźień/ á drugą názwał Káſya/ á trzećią miáno-
14 wał Kornuſtybia. Nie ſą tedy náleźione niewiáſty ták ſliczne iáko corki
15 Jobowe po wszyſtkiey ziemi: y dał im oćiec ich dziedźictwo miedzy brá-
16 ćią ich. A żył Job po tym karániu/ſto y czterdźieśći lat/y widźiał ſyny
ſwoie/y ſyny ſynow ſwoich / áż do czwartego pokolenia/
y vmárł będąc ſtáry/ y dni pełen.

☞ Koniec Kſiąg Jobowych.

Ná Zoltarz Dawidá Krola y Prozoká świętego przemowá.

Cz wszystkie ine pisma Stárego zakonu/ bráćie moy człowiecze krześćiáński/ ták one ktore nam Pátryárchow świętych/ Sędziow y Krolow sławnych dzieie opisuia/ iáko y owe Prozockie swa vczćiwość/ swa powagę/ y swoy vżytek máia: wszakże iednák ten Zoltarz á te piosnki zacne y świętego Krolá y Prozoká Bożego Dawidá/ wszystkie inne/ głebokośćią y poważnośćią táiemnic gęstośćią náuk zbáwiennych/ wdzięcznośćią pociech mnogich y foremnośćią wierszow ku krotce rzeczy powiedzeniu/ y ku śpiewániu snadnych y sposobnych/ celuia. Bo sie nam w nich práwie wszytkie rzeczy vżyteczne y zbáwienne/ ktore po wszech pismiech rożnie á szerocę bywáia opisáne/ tu zá osobliwą Duchá świętego spráwą/ bárzo krotkimi słowy/ z wielką wdzięcznośćią y poważnośćią zámykáia.

Abowiem/ powiedz mi czego sie kto z tych świętobliwych piosneczek náuczyć niemoże? Stado wszech rzeczách widomych y niewidomey spráwie niebios/ żywioł/ zwierząt/ ptákow/ y żywnośći ich skad ia máia/ o człowiecze y o wszech rzeczách stworzenych od Bogá/ krotką ále dostáteczną náukę weźmiesz. Tu naydziesz dostáteczne wszech cnot opisanie/ tu vmiárkowánie spráwiedliwośći/ tu wielkie á okazáte wstydliwośći ozdobienie/ tu doskonáłość madrośći/ tu oznaymienie y zálecenie cierpliwośći/ stad ná koniec wszystko co iedno iest dobrego nieináczey iáko z żywey studnice zbawienia nászego wypływa. Vznánie Bogá wszechmogącego/ oznáymienie Krystá syná iego Messyászá prawdziwego/ strách y ogromność mąk piekielnych czártu náznáczonych/ obietnice chwały y żywotá wiecznego/ otworzenie y obiáśnienie táiemnic Bożych ludziom zákrytych/ tu iáko we zwierćiedle ogladáć/ y obaczyć możesz. Tu Duch świety przyśle rzeczy wyraża y obiáwia/ stáre dzieie przypomina/ práwá y zakon ludziom opisuie/ spráwam ludzkim porządek postánawia: ták/ iż trudno by kto miał ináczey rozumieć álbo mowić/ iedno że te piosnki á te Psalmy/ są nieináczey iáko by pospolitym á nieprzebránym wszech dobrych á zbawiennych rzeczy y náuk skárbem/ z ktorego sie káżdemu podług cżyiey potrzeby dostáteczne wszego co mu iácy potrzebá/ dodáie. A tym snádniey mżli z innych pism/ że w ták zacnym onych poważnych rzeczy podániu y opiśániu/ przyiemność krotkośćią/ á krotkość wdzięczną przyiemnośćią iest zápráwioná. Abowiem ták to Duch świety w Dawidzie chciał spráwić raczył/ żeby on to co pisał poważnie/ á ludziom wszem zbáwiennie/ krotkim á foremnym wierszow y sentencieyzámykánim/ tudzież y śpiewánim ták ocukrowáł/ iż tá wdzięczność/ przeciwszy w ludziech krewkość ich/ ktora sie záwżdy ku gorszey stronie chylac one záwodzi/ mogłá ich przy náukách zbáwiennych zátrzymáć. A práwie ták tu Duch świety przez Prozoká swego snámi poczyna/ iáko widamy bácżne á madre Medyki cżynić ktorzy zá potrzeba/ cmierzłe y przykre lekárstwá pácyentom swoim miodem álbo cżym słodkim osładzáią/ áby on táki nieboracżek zchorzáły/ prze one niewdzięczność zdrowych lekárstw/ zdrowia swego vpożytku niezániedbał: nieináczey cżi też ten nasz wieczny á nieomylny lekarz y pocieszyciel/ nam w sprośności grzechow naszych zchorzáłym/ zbáwienne swe náuki/ z pism wszystkich zebrane/ á práwie w the piosnki zláne/ snadnośćią/ krotkośćią/ śpiewánim/ y wdzięcznośćią przycukrowawszy/ podáie: ábysmy sie ich tym ochotniey ieli/ iáwszy trzymáli/ trzymáiac skutkiem pełnili/ pełniąc do krolestwá onego ku ktoremu nas ćiągnie przyść mogli. Coż tedy rozumiesz bráćie moy miły/ wiákiey powadze/ á iakieybys vczćiwości ták zacne ták poważne piosnki Dawidá świętego miał mieć? Zápráwdę okazaćić bym to szerzey/ że nád insze księgi miáłyby być v ciebie/ y są v ludzi vczonych w wietszey powadze/ by mi pápiru stawáło/ ále to ná ten czás puśćiwszy/ krotko sie tego náuczę czemu ie Zoltarzem/ álbo z Greckie Psálterzem zowiemy. Psálterz álbo Zoltarz właśnie iesći instrument sposobny ku grániu ktorego formá á kształt był ná sposob obecney á pospolitey naszey lutnie i iedno tym rożność/ że v lutnie grzbiet w ktorym sie głos odbija iest nádole/ á deká z kołem y z strunami ná wierzchu: ále v Psálterzá ináczey/ bo grzbiet ná wierzchu á struny ná dole pod deką ktorą grzbiet zákryta/ ták że sie ná nim zdołu gra/ á powiádáią że to muzyká bárzo vciesna. O toż Dawid przy tákowym instrumencie te swoie piosnki ná służbie Bożey śpiewał wiec sam/ z Kápłany/ y po nim áby w kośćiele śpiewano/ postánowił/ stadże y po dziś dzień w kośćielech ie śpiewáią. Acżiuż w Láćińskim tudzież y w Polskim táka iuż wdzięczność y snádność wierszow nieidzie/ wszakże iáko nasnadniey być mogło/ słowo od słowá przekłádáiac/ ták tu mass sobie podano. Jeśli wiec nie wszytkie bedziesz mogł rozumieć/ to cie nic niech nieruszá áni obchodzi/ koć táiemnice Boże nie káżdemu odkrite á iáwne bywáią: ále owszem pytay vczonych o zrozumienie w pokorze y w vmżeniu duchá twego/ tedy sie náuczysz á zá swym sie rozumem rádzeć niepuszczay/ bo ták snadnie w błąd poydziesz/ á potym niewiem kedy zaydziesz/ á od práwdziwey drogi/ ktora iest Pan Krystus vbłądziż y nákoniec od chwały iego odpádniesz/ czego cie ráczy Pánie Boże przez mękę syná swego záchowáć. Amen.

Dczynáia sie Księgi Psálmow ktore z Greckiego Láttinnicy Psalterium zowią/ po swemu Organum/Zydowie Nablath/Polacy z Czechy Zoltarz.

¶ Ten Zoltarz nápisał Dawid swiety Krol y Prorok czelnieyszy/czyniąc w nim zmiánkę o Bostwie y o Człowieczeństwie Chrystá Páná naszego: o vmęczeniu/ wskrzeszeniu/ wniebowstąpieniu/ y o sądzie przyszłym/ o mękách grzesznych ludzi/o dobrodzieystwách Bożych/y o chwałách iego. Niesie ai sobie Psalmow pułtorástá.

Psalm 1.

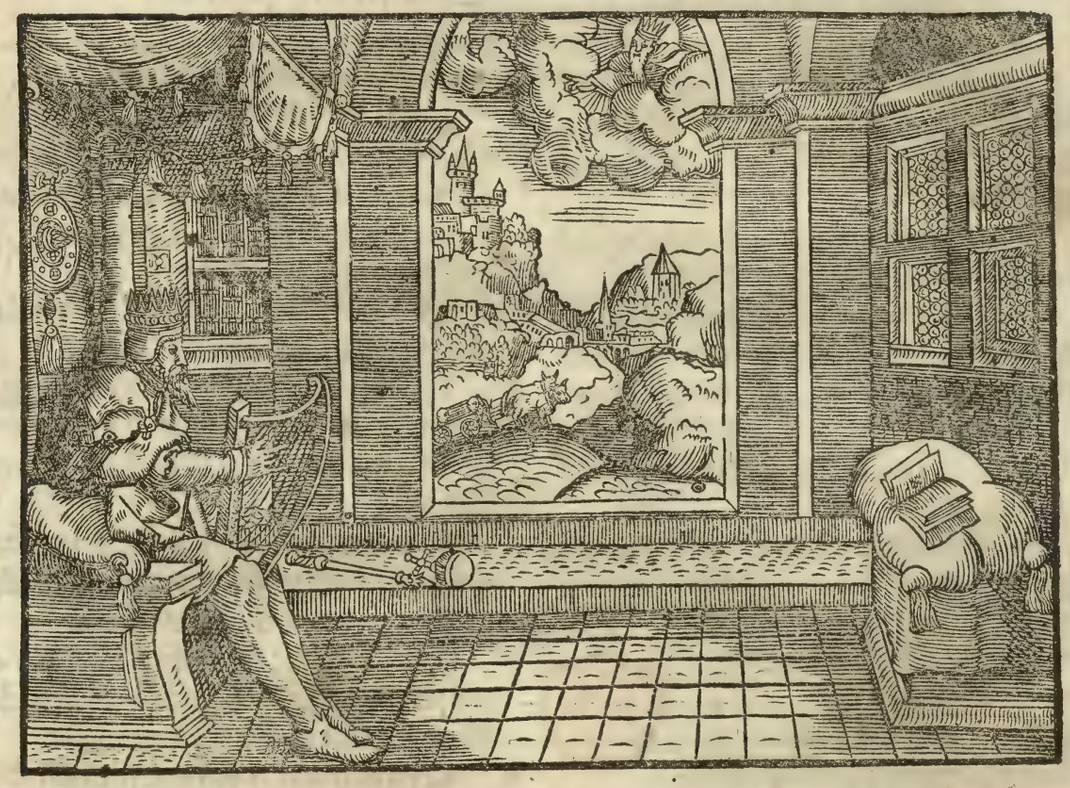

¶ Opisuie w pierwszym Psalmie drogę ku wiecznemu błogosłáwieństwu.

1 Błogosłáwiony mąż / ktory nie wszedł do rády nie pobożnych / y ná drodze grzesznych nie stánął / áni ná stolcu zárażliwym vsiadł.

Iosue 1. ℣ 8. 2 Ale w zakonie Páńskim wola iego / á w zakonie iego będzie rozmyślał we dnie y wnocy.

Iere : 17 ℣ 8. 3 A będzie iáko drzewo ktore wszczepione iest przy ciekących wodách/ ktore owoc swoy poda czásu swego.

A list iego nie spádnie / y wszystko co czynie będzie poszczęści się.

4 Nie tákci złośliwi nie ták/ ále iáko proch ktory miece wiátr od wirzchu ziemie.

5 Przetoż nie powstawáią bezbożni w sądzie/áni grzesznicy w rádzie spráwiedliwych.

6 Abowiem zna Pan drogę spráwiedliwych/á drogá niepobożnych zginie.

Psalm Dawidow 2.

¶ Prorok o tych mowi ktorzy zatogi czynili przeciwko krolestwu Chrystusowemu/ y o iego wywyższeniu.

1 ZRzecz sie zburzyli Pogáni/ á ludzie myslili proznosci?

Acto: 4. ℣ 25. 2 Stáneli Krolowie ziemscy / y Ksiażetá zeszli sie pospołu przeciwko Pánu/ y przeciwko pomázáńcowi iego.

3 Rostárgnimy zwiaski ich/á zrzucmy z siebie iárzmo ich.

4 Ktory przebywa w niebiosach/ náśmieie sie z nich/ á pan vrągáć im bedzie.

5 A tedy w gniewie swoim do nich mowić bedzie / y w zápáleczywości swey záśmuci ie.

6 A ia lepák postáwion iestem krolem od niego nád SYOnem gorą świetą iego/opowiedáiąc roskazánie iego.

Acto: 13. ℣ 33. Hebr: 1. ℣ 5. & 5. ℣ 5. 7 Pan rzekł do mnie: syn moy iesteś ty/iam dzisiá ciebie vrodził.

8 Zeday odemnie / damci pogány w dziedzictwo twoie / á w dzierżáwe twoie wszystkie gránice ziemie.

Apo: 2. ℣ 27. & 19 ℣ 15. 9 Bedziesz ie rządził prętem żeláznym / á iáko gárnczárskie naczynie zetrzesz ie.

10 A ták teraz krolowie rozumieycie vczcie sie wy ktorzy sądzicie ziemie.

11 Służcie Pánu w boiáźni/ á rozráduycie sie mu z wielkim strachem.

12 Przyimicie karánie / by sie kiedy nierozgniewał pan/ábyście nie zginęli z drogi spráwiedliwey.

13 Gdyby sie nagle rozżarzył gniew iego/błogosławieni wszyscy ktorzy duffáią w nim.

Psalm Dawidow 3.

¶ Psalm Dawidow gdy vciekał przed Absolonem synem swoim.

1 PAnie przecz rozmnożeni są ci
2 ktorzy mie frásuią? wielec ich powstáie przeciwko mnie.

3 Wiele ich mowi duszy moiey/nie mać ten zbáwienia w bogu swoim.

4 A ty iednák PANie przyimiciel moy iesteś y chwałá moiá/ y wynośiciel głowy moiey.

5 Wołałem do Páná głosem moim/ y wysłuchał mnie z gory swey świetey.

Ioan: 2. ℣ 22. 6 Zásnałem ia á zdrzymałem sie / y powstałem / bo pan przyiął mie.

7 Nie bedzie mie strách tysiacow ludu obtaczáiących mie/ powstań Pánie á zbaw mie/Boże moy.

8 Boś ty poráził wszystkie ktorzy mi sie przeciwią bez przyczyny/skruszyłeś zeby grzesznikow.

9 Páńskie iest zbáwienie/ y nád ludem twoim błogosławieństwo twoie.

Psalm Dawidow 4.

¶ Człowiek spráwiedliwy sam sie vpomina ku spráwam cnotliwym/ są też słowá Kościołá w smutku bedącego.

1 KDym wzywał / wysłuchał
2 mie Bog spráwiedliwości moiey / w vcisnieniu mym rozszyrzyłeś mie.

Smiłuy sie nádemną / á wysłuchay prośby moiey.

3 Synowie ludzcy dokądże bedzie cie ták ciesżkiego sercá? y przecz miłuiecie proznosć / á szukacie kłamstwá?

4 Wiedzcieszże dziwnym vczynił Pan świetego swego / á wysłucha mnie gdy k niemu záwołam.

Ephes: 4. ℣ 26. 5 Gniewaycie sie á nie grzeszcie/ co myslicie w sercách wászych/á w łożkách wászych skruche mieycie.

6 Offiáruycie offiáre spráwiedliwości/y nádzieie mieycie w Pánie/ wielec ich mowi / ktoż nam dobrá oznaymił.

7 Náznámionowána iest nád námi świátłosć oblicza twego pánie/dałeś rádosc w sercu moim.

8 Od owocu zboża / winá y oleiu swego rozmnożeni są.

9 W pokoiu w tym samym / bedą spał y odpoczywał.

10 Bo ty pánie osobliwie w nádziei postánowiłeś mie.

Psalm Dawidow 5.

Modli-

¶ Modlitwá kośćiołá krześćiáńskie°/ okázuie Prorok że miáłá być wysłuchána/ oznáymia też fałeczne vczyćiele/ á ktorzy mieli być z kośćiołá wyrzuceni.

1 SLowá moie w vszy przyimi
2 Pánie/ rácz wyrozumieć wołániu memu.
3 Rácz sie przychylić ku głosu modlitwy moiey/ Krolu moy y Boże moy.
4 Bo sie ia ktobie modlić będę/ o PANie ráno przesłuchaß prośby moiey.
5 Rániuczko ia stáne przy tobie y oglądam/ iżeś ty BOG ktory nieprawośći nielubiß.
6 Ani będźie mießkał przy tobie złośćiwy/ áni sie zostoią niesprawiedliwi przed oczymá twemi.
7 Nienawidźiß wßystkich ktorzy nieprawość płodzą: wytráćiß wßystkie ktorzy mowią kłamstwo. Człowiekiem krwawym y zdrádliwym będzie sie brzydził pan.
8 Ale ia w mnostwie miłosierdźia twego/ wnide do domu twego: vkłonie sie ku Kośćiołowi twemu świętemu w boiáźni twoiey.
9 Pánie przeprowadz mie w spráwiedliwośći twoiey/ prze nieprzyiaćioły moie/ spráwuy przed oblicznośćią twą drogę moię.
10 Bo niemáß w vstách ich práwdy/ serce ich prożne iest.
11 Grob otworzony iest gárdło ich iezyki swemi kłamliwie czynili/ sądź ie Boże.
Niech odpádną od myśli swych/ według mnostwá złośćiich odpadź ie/ bo cię bárzo obrußyli Pánie.
12 A niech sie wesela wßyscy/ ktorzy w tobie vffáią: wiecznie sie rádowáć będą/ á ty będźiesz mießkał mie dzy nimi.
A będą sie tobą chlubić wßytcy
13 ktorzy miłuią imie twoie/ bo ty będźiesz błogosłáwił spráwiedliwemu.
Pánie iákoby tarczą dobrey woley twoiey/ vkoronowałeś nas.

Inf. 13. ℣ 3
Rom. 13. ℣ 13.

Psalm Dawidow 6.

¶ Modlitwá duße zátosney ku Pánu Bogu/ ktorą ná sie czuie srogość sądu przyßłego/ prze sprosne grzechy swoie.

1 PAnie/ nie rácz mie káráć w zá-
2 pálczywośći twoiey/ áni w gniewie twoim kárzy mie. Psal: 38. ℣ 1.
3 Zmiłuy sie nádemną panie/ bomći krewki/ vzdrow mie pánie/ boć sa zátrwożone kośći moie.
4 A dußáć ma bárzo sie zásmuciłá/ á ty Pánie dokądże odkłádaß vzdrowić ią?
5 Náwroćże sie Pánie/ á wyrwi duße ma/ zbaw mie prze miłosierdźie swe.
6 Boć nie iest w śmierći ktoby ná cię pámiętał/ á w piekle lepák kto cię wyznáwáć będźie?
7 Prácowałem w płáczu mym/ będę omywał ná káżdą noc łożko swoie/ łzámi będę pokrapiał pośćiel moię.
8 Zásmućiło sie od zápálczywośći (twoiey) oko moie: zástárzałem sie miedzy wßemi przećiwniki moimi.
9 Odeydźćie odemnie wßyscy ktorzy nieprawość płodźićie/ boć Pan wysłuchał głos płáczu moiego. Mat: 7. ℣ 21. & 25. ℣ 41. Luc. 13. ℣ 27.
10 Wysłuchał PAN prośby moie/ Pan modlitwę moię przyiął.
11 Niechże sie záwstydzą/ á niech sobą gwałtownie trwożą wßyscy nie przyiaćiele moi niech sie náwroca/ á záwstydzą bárzo rychło.

Psalm Dawidow 7.

¶ Ten Psalm iest o niewinnośći Páná Jezusá/ y o ie° Wniebowstąpieniu/ ktory śpiewał Pánu Dawid: á są słowá Chuzy syná Jemini.

1 PAnie Boże moy w tobiem vffánie miał/ wybawże mie od
2 wßech moich prześlądowniko w/ y wyzwol mie.
3 By kiedy niezáłápił iáko lew duße moiey/ gdyby nie było ktoby odkupił/ áni ktoby zbáwił.
4 Pánie Boże moy/ ieślim to vczynił/ á ieśli iest nieprawość w rękach moich.

5 Jeślim oddał tym ktorzy mi czynili złość / vpádnę słusznie od nieprzyiaciół mych bez pociechy.
6 Niechay przeciwnik moy prześlá duie duszę moię/y niech poima/niech zátłumi żywot moy ná świecie/ á chwałę moię niech wszystkę w proch obroci.
7 Rácz powstáć Pánie w gniewie twoim:á wynieś moię swoię w grá nicách nieprzyiaciół moich.
A powstań Pánie BOże moy z roskazánim twoim ktoreś przykazał
8 á zbor ludzi obtoczy cię.
A dla tegoż wstąp záśię na wyso kość: Pan rozsądza ludzie.
9 Y mnie sądź Pánie według spráwiedliwości moiey/ y według niewinności moiey ktora iest nádemną
10 Wniwecz się obroci złość grzesznikow/ á będzież spráwował práwego: Boże ktory się wywiáduiesz serc y żądz ludzkich.
11 Spráwiedliwa pomoc moiá od Páná/ ktory zbawia ludzie serca vprzeymego.
12 BOg sędzia spráwiedliwy/ mocny y cierpliwy: zaż się będzie gniewał ná każdy dzień?
13 Jeśliż się nie náwrocićie/ miecza swego dobył / łuk swoy wyciągnął á mać go pogotowiu.
14 A w nim nágotował naczynie śmierći / strzały swe goraco osádził.
15 Oto rodzi niespráwiedliwość/ począł boleść / y porodził niepráwość.
16 Otworzył iáme/ á wykopał ią/ y wpadł sam w on dół ktory nástroił.
17 Obroci się boleść ieg ná iegoż głowę/ y wstąpi złość iego ná wierzch głowy iego.
18 A ia będę chwalił Páná podług spráwiedliwości iego / y będę śpiewał Imieniu Páná nawyższego.

1 Par: 28. ✠ 9.
Iere: 11. ✠ 20. et 17 ✠ 10 & 18 ✠ 12
Isaie 52. ✠ 4.
Iob. 15. ✠ 35.

Psalm Dawidow 8.

¶ Prorokuie Dawid o podwyszeniu y o vwielbieniu Páná Christusa/ y o rozmnożeniu kościoła iego.

1 PAnie ty iesteś Pan nász / iáko
2 przedziwne iest Imię twe po wszystkiey ziemi.
Bo się wyniosłá wielmożność twoiá nád niebiosa.
3 Z vst niemowląt y dzieci ktore pożywáią piersi / doskonáłaś vczynił chwałę dla nieprzyaćielow swoich: ábyś skáził nieprzyaćielá y mścićielá.
4 Abowiem oglądam niebiosa twoie / spráwę rąk twoich: Miesiąc y gwiazdy ktoreś ty záłożył.
5 Coż iest człowiek / że go nie przepomniszz / álbo syn człowieczy iż go náwiedzasz?
6 Málośś go co mnieyszym stworzył niż Angioły / czćią á chwałą ś
7 go koronował / y postánowiłeś go nád spráwámi rąk twoich.
8 Wszystkoś poddał pod nogi ieg: owce/woły wszystkie: nád to ieszcze bydletá polne.
9 Ptaki niebieskie / y ryby morskie/ ktore się przechadzáią po ścieszkách morskich.
10 Pánie ty iesteś Pánem nászym/ iákież to dziwne iest Imię twoie po wszystkiey ziemi.

Mat: 21. ✠ 16.
Hebr: 2. ✠ 7.
Gene: 1. ✠ 28.
1. Corin: 15. ✠ 27.

Psalm Dawidow 9.

¶ Mowi tu Prorok o mocy Sadu ostáteczngo y o Antychrystcie.

1 WYznáwáć ćiebie będę pánie
2 we wszystkim sercu moim/ opowiedáć będę wszystki dziwy twoie.
3 Weselić się y rádowáć będę w tobie / śpiewáć będę Imieniu twemu Nawyższy.
4 Gdy wstecz obroćiszz nieprzyaćielá mego / pomdleiać y zginąć od oblicznośći twoiey.
5 Żeś wziął przed się Sąd moy y spráwę moię/vsiadłeś ná stolicy ktory sądzisz spráwiedliwość.
6 Pogromiłeś narody y zginął złośnik / wygládziłeś imioná ich wiekuiście/y ná wieki wiekow.

Niecze

7 Miecze nieprzyiacielskie vstały
ná koniec/ á miástá ich poburzył.
Zginelá pámiatká ich z dźwię-
8 kiem/ á Pan trwa ná wieki.
Zgotował ná Sąd Máiestath
9 swoy/á sam będźie sądźił okrąg źie-
mie w práwośći/ludźi będźie sądźił
w spráwiedliwośći.
10 A stał sie iest Pan vćieczką vbo-
giemu / pomocnikiem w potrzebách
y w vćiskách iego.
11 Niechże w tobie vffáią/ktorzy zná
ią imię twe: boś nieopuścił tych
ktorzy ćie szukáią Pánie.
12 Spiewayćie Pánu ktory mieszka
w Syonie/obiawiaycie pilnośc ie-
go narodom.
13 Boć szukáiąc krwie ich wspámię-
tał: nie wyszedł mu z pámięći krzyk
vbogich.
14 Zmiłuy sie nádemną Pánie/obácz
vniżenie me od nieprzyiacioł moich.
15 Ktory mie wynośisz z bram śmier-
ći/ábych opowiedał wszystkie chwa
ły twe w bramách corki Syon.
16 Będę sie weselił w Zbáwićielu
twoim / powiązneli narodowie w
zátrácenu ktore vczynili.
W tym śidle ktore zákryli/poima
ná iest nogá ich.
17 Vznan będźie Pan czyniący sąd/y
w spráwách rąk swoich vłowion
iest grzesznik.
18 Niech sie grzesznicy obroca do
piekłá/ wszyscy pogáni ktorzy zápo-
minaią Bogá.
19 Boć nie dokońcá zápámięta Pan
vbogiego/ ćierpliwośc vbogich nie
do końcá zginie.
20 Powstańże pánie niech sie nie śili
człowiek / niech będą sądzeni naro-
dowie przed obliczności twoią.
21 Postaw Pánie nád nimi zakonu-
dawcę/ że poznáią narodowie iż są
ludźie.

¶ Tu Zydowie poczynáią
dźiesiąty Psalm.

1 Czemuś Pánie odstąpił dáleko/
przegląda ś w przygodách y w vci-
skách nászych.
2 Gdy sie w pyche wynośi człó-
wiek złośliwy/zápala sie vbogi: by-
wáią zálápieni w rádách ktore vmy-
slili.
3 Abowiem pochwalon bywa grze-
sznik w żądzách duszę swoiey/á zło-
śliwy bywa błogosłáwion.
4 Záiątrzył sobie Páná grzesznik/
prze wielkość gniewu swego nie bę-
dźie dbał.
Niemáż Bogá przed oczymá ie-
5 go/splugawiły sie drogi iego w ká-
ždy czás.
Zchodzą sądy twoie od oblicza ie-
go/ nád wszystkiemi nieprzyiacioły
swemi będźie pánował.
6 Bo ták mowił w sercu swoim/
nie ruszę sie od narodu do narodu/
bez złego.
7 Ktorego vstá pełne są przekle- Infra
ctwá/y gorzkośći / y zdrády: á pod ✠ 3.
iezykiem iego praca y boleść. Rom: 3
8 Siedźi ná zdrádźie z bogaczmi ✠ 14
ná taiemnych mieyscách/áby zámor-
dował niewinnego.
9 Oczy iego ná vbogiego pátrzą/
tái sie ná zdrádźie w ciemnym miey-
scu iáko Lew w swey iáskini.
Zákłáda śidłá áby polápił vbo-
giego/pilnuie polápic vbogiego/gdy
go k sobie ciągnie.
10 W śidle swoim zniszczy go / po-
chyli sie y pádnie/gdy pánowáć bę-
dźie nád vbogiemi.
11 Bo rzekł w sercu swoim zápom-
niałći Bog/y odwrocił oblicze swo-
ie áby niewidźiał do końcá.
12 Powstańże Pánie Boże/niech sie
podnieśie reká twoiá/ nieprzepomi-
nay vbogich.
13 Czemuż rozdrażnił niepobożny
Bogá? bo ták rzekł w sercu swoim
nie będźie o to dbał.
14 Abowiem ty pracę y frásunek ba-
czyż/ ábyś ie wydał w ręce swoie.
Tobieć zostáwion iest vbogi/sie-
rocie ty będźiesz pomocnikiem.
15 Zetrzy rámię grzesznikowe y zło-
śnikowe/ będźie szukan grzech iego/
á nie będźie náleźion.
16 Pan wiecznie będźie krolował/y
ná wieki wiekow: wyginiecie po-
gáni z źiemie iego.

17 Zadza vbogich ludzi wysłuchał Pan/gotowośc sercá ich wysłuchá-ło vcho twoie.
18 Vczyń sąd śierocie y pokornemu/ áby wiecey nie myślił sie wynośić człowiek ná ziemi.

Psalm Dawidow 10.

¶ Vczy Prorok odpierać Rácerzom/ktorzy vsiłuią wiernego w niewiernośc swa przewrocić.

Heb: 11. 1 W Pánie duszánie mam: iákoż wy mowicie duszy moiey/ przenieś sie ná gory iáko wrobl.
2 Boc oto grześnicy wyciągneli łuk/ nágotowáli strzały swe w sáidak/áby postrzeláli z ciemiá/tych ktorzy sa vprzeymego sercá.
3 Abowiem coś ty był spráwił oni skázili/á spráwiedliwy co vczynił?
Abz: 21 ✠ 20. 4 Pan w kośćiele świetym swoim/ Pan w niebiesiech stolicá iego.
Oczy iego ná vbogiego pátrza/ powieki iego pytáią synow ludzkich.
5 Pan pytá práwego y niepráwego/ ále kto sie we złości kocha/ nienawidzi duszę swoiey.
6 Spuści ná grzeszniki śidła iáko deszcz/ ogień y śiarke/ y wiátry náwálności/ cząstká kielichá ich.
7 Boć Pan spráwiedliwy/ á spráwiedliwośc miłuie/vprzeymośc rá do widzi oblicze iego.

Psalm Dawidow 11.

¶ Modlitwá iest rodzaiu ludzkiego do Páná Bogá/ áby raczył zesłáć syná swego ná świat/ y ták sie modlili oni Prorocy świeci w stárym zákonie.

Heb: 12. 1 Z Acz mie wybáwić PAnie/
2 Boć vstał świety/ bo zdrobniały prawdy od synow ludzkich.
3 Dáremne rzeczy mowili káżdy z bliźnim swoim/ vstá kłamliwe/ w sercu á sercem mowili.
4 Niech zátráci PAN káżde vstá zdrádliwe/ y iezyk wielomowny.
5 Ktorzy mowili/iezyk nasz vwielbiemy/ vsta nasze v nas w mocy/ ktoż nam Pánem iest?
6 Dla nedze niedostátecznych/ y płaczu vbogich/ teraz powstáne/ mowi Pan.
Położe nádzieie w zbáwićielu/ duszále bede czynił w nim.
7 Vmowy Pánskie/ vmowy czyste/ srebro wypłáwione w ogniu/ wypalone z ziemie/ wyczyśćione siedm kroc. Pro: 30. ✠ 5.
8 Ty Páme chowáć nas bedzieszs/ y bedzieszs nás strzegł od rodzáiu tego ná wieki.
9 Około złośnicy chodzą/ wedle swey wysokośći rozmnożyłeś syny ludzkie.

Psalm Dawidow 12.

¶ Zada Prorok goraca żadza przyśćia syná Bożego ná ten świát.

1 D Okadze PAnie zápominaszs mie do końcá? długoż bedzież odwracał oblicze swe ode mnie. Heb: 13.
2
3 Długoż sie bede rádził duszę moiey/ ćieszkośc máiac w sercu moim cáły dzień.
Dokadże sie bedzie wynośić nie-
4 przyaćiel moy nád mie? weyzrzy á wysłuchay mie Panie Boże moy.
Rácz oświecić oczy moie/ bych
5 kiedy nie zásnął w śmierći/by kiedy nie rzekł nieprzyiaćiel moy/ przemogłem przeciw niemu.
Ktorzy mie vciśkáią/ bede rádził
6 bych był wzruszon/álec ia miłosierdziu twemu vssam.
Rozweseli sie serce moie w zbáwieniu twym/bede śpiewał Panu ktory mi dał wiele dobrá/ y bede śpiewał imieniu Páná nawyższego.

Psalm Dawidow 13.

¶ Przymawia Prorok Zydom ktorzy niechćieli wierzyć Pánu Christusowi/ á yż wszyscy ludzie sa grzesni/ chybá PAná Chrystá okázuie.

1 R Zekł głupi w sercu swoim/ niemászs BOgá. Heb: 14. ✠ 1.
Zkázili sie/ y brzydcy sstáli sie w náukách swych/nimászs ktoby czynił co dobrego/niemászs aż do iednego. 4 Esd: 8. ✠ 58. infra 52. ✠ 4.

Pan z nie-

Rom: 3. ℣ 10. 2 PAN z niebá zeźrzał ná syny ludzkie/ áby oglądał iesli kto ma rozum/ álbo ßuka Bogá.

3 Wßyscy sie skłonili/ społem sie stali niepożytecznemi / nie máß ktoby czynił co dobrego/ nie máß áż do iednego.

Sup: 5. ℣ 11. Rom: 3. ℣ 4. Infra 139. ℣ 4. Sup: 9. ℣ 26. Rom: 3. ℣ 14. Isa: 59. ℣ 8. Infra 35. ℣ 1.

Gárdło ich iest (iáko) grob otworzony/ iezyki swemi zdrádliwie czynili/ iad iáßczorcj pod wárgámi ich

Ktorych vstá złorzeczeństwá y gorzkości pełne / prętkie są nogi ich ku wylaniu krwie.

Skrußenie á nießczęście ná drogách ich/ á drogi pokoiu niepoználi: niemáß boiáźni Bożey przed oczymá ich.

4 A zaß nie poznáią wßyscy ktorzy sie złośćiámi paráią/ ktorzy pożyráią lud moy nieináczey iáko chleb?

5 Nie wzywáli Páná/ tám sie trzesli od boiáźni/ gdźie sie było bać nie trzebá.

6 Lecz Pan iest w narodźie spráwiedliwym / ráde vbogiego zátiumiliście: álec Pan nádźieią ieg iest.

7 Ktoż da z Syonu zbáwienie Izráelowi? gdy pan oddali więźienie ludu swego: rozweseli sie Jakob/ y vrádzie Izráel.

Psalm dawidow 14.

¶ Vkázuie Prorok ktory człowiek wnidźie do krolestwá niebieskiego.

1 PAnie ktoż będźie mießkał w przybytku twoim? álbo kto będzie odpoczywał ná gorze twey świętey.

2 Ten ktory bez zmázy chodźi/ á czyni spráwiedliwość.

3 Kto mowi prawdę w sercu swoim / kto w iezyku swym nie vczynił zdrády.

Ani vczynił bliźniemu swemu nic złeg/ y pośmiewiśka nie przyiął przeciw bliźnim swym.

4 Ku zniszczeniu przywiedźion iest przed oblicznośćią iego złośliwy / á te ktorzy sie boią Páná/ wielbi.

Ktory przysięgá bliźniemu swe-
5 mu / á nie omyla: ktory pieniędzy swych nie dał ná lichwę / á od niewinnego dárow nie brał.

Kto to czyni/ poruszon nie będźie ná wieki.

Psalm dawidow 15.

¶ Zámyka w sobie Psalm proroctwo/ o świętych Bożych/ y o Vmeczeniu/ i też Wskrzeßeniu Páná Chrystusowym.

1 NAcz mie záchowáć PAnie/
2 bom vffał tobie: Rzekłem pánu/ iesteś Bog moy/ ábowiem dobr moich nie potrzebuieß.

3 Swiętym ktorzy są w źiemi iego dźiwne vczynił/ wßystkie wole moie miedzy nimi.

4 Rozmogły sie niemocy ich/ potym sie pospießyli.

Nie będę zgromadzał schadzek ich ze krwie/ á nie będę wspominał imion ich vstymemi.

5 Pan iest cząstká dźiedźictwá mego y kielichá meg: ty iesteś ktory mi przywrocisß moie dźiedźictwo.

6 Pomiáza ná mie przypádło (dźiedźictwo) bárzo zacne: Abowiem dźiedźictwo moie przezacne mi iest.

7 Będę błogosłáwił páná ktory mi dał rozum/ nád to ießcze áż do nocy nápominály mie wnętrzności moie.

8 Widźiałem przed obliczym swym PAná záwżdy: bo mi iest ná práwey stronie/ ábych sie nie poruszył. Acto: 2. ℣ 25.

9 Przetoż rozrádowało sie serce moie/ y vweselił sie iezyk moy: nád to ießcze y ćiało moie w nádźiei odpoczywáć będźie.

10 Bowiem nie zostáwiß duße moiey w piekle: áni daß Swiętemu twemu ogledáć skáżenia. Acto: 13. ℣ 31. 13. ℣ 35

Oznaymiłeś mi drogi żywotá: nápełniß mie pocießenia z oblicza twego / rostoßy ná práwicy twey do końcá.

Psalm dawidow 16.

¶ Opisuie modlitwę Chrystusową ktorą miał vżywáć Bogá Oycá czásu męki swey okrutney/ á iest głos Páná Chrystá/ ile człowiek.

1 WYsłuchay Pánie spráwiewiedliwość moie / skłoń sie pilnie ku modlitwie moiey.

Nákłoń vszy swe ku prozbie moiey/ nie w vstách kłamliwych.
2 Od twey oblicznośći niech pochodźi sąd moy/oczy twe niech obeyźrzą spráwiedliwość.
3 Doświadczyłeś sercá mego/ y náwiedźiłeś w nocy/probowałeś mie ogniem/á nienáleźioná iest wemnie niepráwość.
4 Aby nie mowiły vstá me spraw ludzkich / dla słow vst twoich iam przystrzegał drog twárdych.
5 Rácz vczynić doskonále kroki moie ná drogách twoich : by poruszone nie były stopy moie.
6 Jam wołał/ boś mie wysłuchał Boże : nákłoń vchá twego ku mnie/ á wysłuchay słowá moie.
7 Vczyń przedźiwne miłosierdźie twoie/ktory zbawiaż vffáiące w tobie.
8 Od przeciwnikow práwice twoiey/ rácz mie strzedz iáko źrzenice w oku.
Pod ćieniem skrzydeł twoich obroń mie/od oblicznośći złośliwych
9 ktorzy mie vtrapili.
Nieprzyiaciele moi duszę moie obtoczyli : sádło swe zámknęli / vstá
10 ich pyszne mowiły.
11 Porzuciwszy mie/teraz mie obtoczyli/oczy swe spuścili ná źiemię.
12 Przyieli mie iáko Lew / gotowi będąc ku łupu/ y iáko Lwie szczenie ktore mieszka w ćiemnośćiách.
13 Powstań Pánie / vprzedź go / á podszczep go: wyrwi duszę moie od
14 złośniká/ szábłe twoie z rąk nieprzyiaćioł twoich.
Pánie odłącz ie od tych ktorych máło ná świećie zá żywotá ich / á ćiemnośćiámi twemi násycon iest brzuch ich.
Násyćili sie synow swoich/á ostátek zostáwili dźiatkō swym małym.
15 Ale ia w spráwiedliwości okaże sie obliczu twemu/będę násycon gdy sie okaże chwałá twoiá.

Psalm dawidow 17.

¶ Opisuie przesłidowánie Chrystowe od Zydow / á iáko miał być wysłuchan / iáko słońce ćmić/źiemiá drżeć mieli czásu męki iego y iáko ná niebiosá wstąpić miał.

1 Będę cię miłował Pánie mo-
2 cy moiá/ Pan iest vtwierdzenie moie/ y vćieczká moiá/ y wybáwiciel moy.
3 BOg moy wspomożyćiel moy/ á będę mu vfał. Hebr: 2. ℣ 13.
Obrońcá moy / rog zbáwienia mego/y przyimćiel moy.
4 Chwaląc będę Páná wzywał/á będę wybáwion od przeciwnikow moich.
5 Ogárnęły mie boleśći śmierći / y strumienie złośći záfrásowáły mie.
6 Boleśći piekielne obtoczyły mie/ y zástoczyły mie śidłá śmierći.
7 W vćisku swym wzywałem Páná/y wołałem do Bogá mego.
Y wysłuchał głos moy z kośćiołá swego świętego/ y wołánie moie przed oblicznośćią iego weszło do vszu iego.
8 Zruszyłá sie y zádrżáłá źiemiá/ fundámenty gor záburzyły sie y zátrzesły/bo sie ná nie rozgniewał.
9 Wyszedł dym w zágniewániu iego/y ogień sie od oblicza iego zápálił / węgle sie rospaliło od niego.
10 Skłonił niebiosá y zstąpił/á mgłá pod nogámi iego.
11 Y wstąpił ná Chierubin y latał : latał ná skrzydłách wietrznych.
12 Y położył ćiemnośći chronkę swoie/około niego przybytek iego : ćiemna wodá ná obłocech powietrznych
13 Dla błyskánia przed oblicznośćią iego obłoki przeminęły/grad/ y węgle ogniste.
14 Y zágrzmiał z niebá Pan / á nay-wyszy dał głos swoy/grad y węgle ogniste.
15 Wypuśćił strzały swoie / y rozmiotał ie : gromy rozmnożył / y zámaćił imi.
16 Y ziáwiły sie wod studnice/ y odkryły sie fundámenty źiemie.
Od fukánia twego Pánie / nátchnienia duchá gniewu twego.
17 Zesłał z wysokośći y przyiął mie/ y wyiął mie z wod bárzo wielkich.

Wyrwał

18 Wyrwał mie z nieprzyiacioł moich bárzo mocnych: y od tych ktorzy mie nienawidźieli / bo sie zmocnili ná mie.
19 Ieżli mie w dzień trapienia mego / ále Pan stał sie obrońca moim.
20 Y wywiodł mie ná przestrzeństwo/ zbáwił mie że mie chćiał.
21 Y odpłáci mi Pan według spráwiedliwośći moiey/ y według czystośći rąk moich nágrodźi mi.
22 Bom strzegł drog Páńskich/á nie czynił em nic złego od Bogá mego.
23 Bo wszystkie sądy iego przed obliczności moią / á spráwiedliwośći iego nie odrzucałem od siebie.
24 A będę niepomázánym z nim/á będę sie chronił niepráwośći moiey.
25 Nágrodźi mi Pan według spráwiedliwośći mey/y według czystośći rąk moich przed oczymá iego.
26 Z świętym będźiesz świętym/ á z niewinnym mężem/będźiesz niewinnym.
27 Z wybránym wybrány będźiesz/ á z przewrotnym przewrotny.
28 Bo ty lud pokorny zbáwisz / á oczy pyszných poniżysz.
29 Bo ty Pánie roświecasz pochodnią moie/ BOże moy oświeć ciemnośći moie.
30 Bo w tobie wybáwion będę od pokusy/á w Bodze moim przeskoczę mur.
31 Bog moy / niepomázána drogá iego / vmowy Páńskie ogniem doświádczone / obrońca iest wszystkich vffáiących w nim.
32 Abowiem ktoryż BOg kromia Páná? álbo ktory Bog procz Bogá nászego?
33 Bog ktory mie przepásał mocą / y położył niepokálaną drogę moie.
34 Ktory vczynił doskonale nogi moie iákoby Jelenie / postáwiwszy mie na mieyscá wysokie.
35 Ktory vczy ręce moie ku boiowi/y położył iáko łuk miedźiány rámioná moie. (2 Reg: 22. ℣ 35.)
36 Y dałeś mi też obronę zbáwienia twego / á práwicá twa przytuliłá mie k sobie.
A kaźń twoiá tá poprawiłá mie do końcá / y náuká twa mie náuczy.
37 Rosprzestrzeniłeś kroki moie podemną / á nie zemdláły stopy moie.
38 Będę gonił nieprzyiacioły moie y poimam ie / á niedrzewiey sie od pogoni wrocę/ áż vstáną.
39 Połamię ie/ że nie będą moc powstáć/pádną pod nogi moie.
40 Y przepásałeś mie mocą ku boiu/ á stłumiłeś te ktorzy przeciw mnie powstáią/ pod mie.
41 A nieprzyacioły moie dáłeś mi tył podáiące/ y te ktorzy mie nienawidźieli wytrącił eś.
42 Krzyczeli ku PANU / ále nie było ktoby ie zbáwił / áni byli wysłucháni.
43 Zetrę ie w proch ná wietrze/wyplocze ie iáko błoto ná vlicách.
44 Wyrwieszmę Pánie z odporow ludzkich / postánowisz mie głową narodow.
45 Narod ktoregom nieznał / ten mi służył / co vchem zástychnał vsłuchał mie.
46 Synowie obcy skłámáli mnie/ synowie cudzy zástárzeli sie/y vchrámowáli ná drogách swoich.
47 Żywie PAN y błogosławiony BOg moy/á niech będźie podwyższon Bog zbáwienia mego.
48 BOże ktory mi pomsty dawasz / y poddawasz mi narody / wybawcá moy z nieprzyiácioł moich gniewliwych.
49 Y od powstáwáiących ná mie wywyższysz mie / á od złosliwego mężá wydrzesz mie.
50 A dla tego będę ciebie wyznawał Pánie miedzy narody / á imieniu twemu pieśń śpiewáć będę.
51 Że wielmożne czynisz zbáwienie krolá swego / czyniąc miłosierdźie pomázáńcowi swemu Dawidowi y potomstwu iego ná wieki.

Psalm Dawidow 18.

§ Mowi tu Prorok o wcieleniu Páná JEZV CHRSTA.

Niebiosa

1 NJebiosa wypowiádáią chwa
2 le BOżą / á spráwy rąk iego
wyznawa vtwierdzenie.
3 Dzień dniowi wypráwia słowo
á noc nocy náukę dawa.
4 Niemaß iezykow áni mow / kto-
rimby niesłycháne były głosy ich.
Rom: 10 5 Po wßystkiey ziemi rozßedł sie
ỳ 18. dźwięk ich / y ná gránice okręgu
świátá słowá ich.
6 W słońcu postáwił przybytek
Luc: 24. swoy / á sam iáko oblubieniec wy-
ỳ 46. chodzący z łoźnice swey.
7 Rozrádował sie iáko obrzym á-
by biężał w drogę / z nawyßego nie-
bá wyśćie iego.
A zaśćie iego áż do nawyżßego
iego / á nie iest ten ktoryby sie skrył
od gorącośći iego.
8 Zakon PANski niepomázany /
náwrácáiący duße / świádectwo
páńskie wierne / ktore dáie mądrość
máludkim.
9 Spráwiedliwośći Páńskie v-
przeyme / vweseláiące sercá / roskazá
nie Páńskie świátłe / oświecáiące
oczy.
10 Boiaźń Páńska świętá trwa ná
wiek wiekom / sądy Páńskie práw-
dźiwe vspráwiedliwione sámy w
sobie.
11 Pożądliwße niżli złoto y drogie
kámienie / y słodße niżli miod w pla-
strzech.
12 Abowiem sługá twoy strzeże ich
á w przystrzegániu ich odpłátá bár
zo wielka.
13 Występki kto rozumie? á od skry
tych grzechow moich oczyść mie: y
14 cudze odpuść słudze twemu.
Jeśli we mnie nie będą pánowáć
tedyć będę niepomázánym / á będę
oczyśćiony od wielkiego grzechu.
15 A będą słowá vst moich tákie żeć
sie vpodobáią / y rozmyslánie sercá
mego záwżdy przed oblicznośćią
twoią.
Pánie wspomożyćielu moy / y od-
kupicielu moy.

Psalm dawidow 19.

¶ Prozok dotyka nieco bostwá Páná Chry stusowego / tudźież y kápłáństwá y kro- lestwá iego.

1 NJechay ćie wysłucha Pan w
2 dźień vćisku / niechay ćie broni
Imie Bogá Jakobowego.
3 Niechać ześle pomoc z Swiątni-
ce / á z Syonu niech ćie broni.
4 Niech pámięta ná káżdą ofiáre
twoie / á zápalną ofiárá twa niechay
tłusta będźie.
5 Dajći według sercá twego / á niech
potwierdźi wßelką ráde twoie.
6 Rozráduiemy sie w zbáwieniu
twoim / á w imie Bogá nßego v-
wielbieni będziemy.
7 Niech wypełni PAN wßystkie
prośby twoie / tezazem poznał że pan
zbáwionym vczynił Pomázáńcá
swego.
Niechay go wysłucha z niebá
swego świętego / w mocarzoch / zbá-
wienie práwice iego.
8 Jedni w woźiech / drudzy w ko-
niech: ále my w imie Páná Bogá
nßego wzywáć będźiemy.
9 Oni sie pomotáli y pádli / á my
wstáli á podniesieniśmy.
10 Pánie zbaw Krolá / á wysłuchay
nas ktorego ćie dniá będźiemy wzy-
wáć.

Psalm Dawidow 20.

¶ Oznaymia prozok iáko Bog Ocziec miał vkoronowáć Páná Jezu Chrystusá swe- go / iáko sie też miał mścić nad nie- przyiaciołi iego.

1 PANJe w mocy twey będźie
2 wesoł krol / á nád zbáwieniem
twoim / bárzo sie vráduie.
3 Boś wypełnił żądość sercá iego /
á w woley vst iego nieomyliłeś go.
4 Boś go vprzedźił w błogosłá-
wieniu słodkośći / włożyłeś ná głó-
wę iego korone z kámieniá drogiego.
5 Zywotá żądał od ćiebie / á tyś
mu dał przedłużenie dni ná wiecz-
ność / y ná wieki wiekow.
6 Wielka iest chwałá iego w zbá-
wieniu twoim / sławę á wielką pocz
ćiwość włożyß nań.

Abowiem

7 Abowiem wydaß go w błogosłá-
wieństwo ná wieki wieczne/obwe-
seliß go rádośćią z obliczem twoim.
8 Abowiem krol ma vffánie w Pá-
nie/ á w miłosierdziu nawyżßego
nie będzie wzruszon.
9 Niechay będzie náleżioná reká two-
iá od wßech nieprzyiaciol twoich/
á práwicá twoiá niechay naydźie
wßystkie ktorzy cię nienawidzieli.
10 Położyß ie iáko piec ognisty czásu
oblicza twego/Pan w gniewie swo
im zasmuci ie/ y pożrze ie ogień.
11 Owoc ich wytráciß z ziemie/á
potomstwo ich od synow ludzkich.
12 Abowiem nákłonili ná cię złe rze-
czy zámyslili tákie rády ktorych po-
stánowić niemogli.
13 Abowiem daß ie że tył podádzą/
w ostátkách twoich zgotuieß twarz
ich.
14 Rácz sie iuż podnieść Pánie w
mocy twoiey/ będziemy spiewáć y
wychwáláć mocy twoie.

Psalm Dawidow 21.

¶ Ten Psalm mowi o mece y o wskrzeße-
niu Páná Chrystusa.

1 BOZE Boże moy weyźrzy ná
Mat:27. 2 mie/czemużeś mie opuścił:dá
Mar:15. leko od zbáwienia mego słowá wy-
34. stępkow moich.
3 Boże moy będę wołał przez dźień
á nie wysłuchaß/ y w nocy/á nie ku
niemądrośći moiey.
4 A ty mieszkaß w swietym/ chwa-
ło Izráelska.
5 W tobie vffáli oycowie náßy/ v-
ffáli á wyswobodziłeś ie.
6 Ktobie wołáli/á stáli sie zbáwio
nymi: w tobie vffáli/á nigdy nieby
li zhańbieni.
7 A ia iestem robaczek á nie czło-
wiek/posmiewisko ludzkie y odrzu-
cenie pospolstwá.
Mat:27. 8 Wßyscy widząc mie nátrząsali sie
39. ze mnie/ mowili vsty/ á głowa ki-
Mar:15. wáli.
29. 9 Vffałci w pánie/niechaß go wyr
Mat:27. wie:niech go wyswobodzi/bowiem
43. go chce.

10 Abowiem tyś iest ktoryś mię wy-
tárgnał z żywotá/nádźieiá moiá od
11 pierśi mátki mey/ tobiem położony
z żywotá.
Z żywotá mátki moiey ty iesteś
Bog moy/ nie odstępuyże odemnie.
12 Boć trapienie niedáleko iest/á nie
máß ktoby podał wspomożenia.
13 Obtoczyli mie zewßad cielcowie
mnodzy/ tłuści bykowie obsiedli
mie.
14 Rozdárli ná mie páßczeki swoie/
iákoby lew łápiący y ryczący.
15 Wylan iestem iáko wodá/ y roz-
proßone są wßystkie kości moie.
Stáło sie me serce iáko wosk ro-
spußczony/ w posrzodku żywotá
mego.
16 Vschnełá iáko skorupá moc moiá
y iezyk moy przyschnał do podniebie
nia mego/ztárłeś mie w proch śmierći
17 Bo mie ogárneli mnodzy psi/rá-
dá złośnikow obległá mie.
18 Skłoli ręce moie y nogi moie/á Mat:27.
wßystkie kości we mnie policzyli. ✠ 31.
A sami wzgládáli á pátrzáli ná Ioan:19
19 mie/dźielili miedzy sie odźienia mo- ✠ 23.
ie/ á o sząte moie los rzućili. Mat:27
✠ 35.
20 Ale ty Pánie nie oddalay wspo-
możenia twego odemnie/ weyźrzy
ná obrone moie.
21 Wyrwi od sząble Boże duße mo
ie/ á z ręki psiey iedynaczke moie.
22 Wybaw mie z páßczeki Lwiey/á
od rogow Jednoroßczowych po-
kore moie.
23 Będę powiádał imie twoie bráć- Hebr:2
iey moiey/ w posrzod kościoła bę- ✠ 12.
de cię chwalił.
24 Ktorzy sie Páná boicie chwalcie
go/ wßystek narod Jakobow wielb
cie go.
Boy sie go wßystko potomstwo
25 Izráelowe/ boć niewzgárdził áni
przeniosł oczymá prożby vbogiego.
Anić odwrocił oblicza swego o-
demnie/á gdym do niego wołał/wy-
słuchał mie.
26 V ciebie iest chwałá ma w kośćie
le wielkim/sluby moie oddam przed
twarza tych ktorzy sie go boią.

27 Będą vbodzy ieść á będą násyceni/y będą chwalić páná ci ktorzy sie o nim pytáią/będą żywe sercá ich ná wieki wieczne.

28 Rospomnią sobie y náwrocą sie ku Pánu wszystkie gránice ziemie. Y będą cześć czynic przed oblicznośćią iego wszystkich narodow fámilie.

29 Bo Páńskie iest krolestwo / á on będzie Pánował nád národy.

30 Jedli y czynili cześć wszyscy tłustochowie ziemscy/przed iego oblicznośćią pádáć będą wszyscy/ ktorzy zstępuią do ziemie.

31 A duszá moiá będzie mu żyłá / á potomstwo moie będzie mu służyć.

32 Opowie sie PAnu rodzay przyszły/ á opowiedzą niebiosá spráwiedliwość iego ludowi ktory sie národzi/ ktory Pan vczynił.

Psalm Dawidow 22.

¶ W tym psálmie wylicza Prozok dobrodźieystwá Kośćiołowi krześćiáńskiemu od Páná Bogá dáne / iáka też iest náuká pożywániá ćiáłá Bożego y inszych świątośći.

Isaie 40. ℣ 11. Iere: 23. ℣ 5. Eze: 34. ℣ 11 & 23 Job 10. ℣ 11. 1. Pet: 2. ℣ 25. & 5. ℣ 4.

1 PAn mie spráwuie / á niczego
2 mi nie dostánie: ná mieyscu
pástwiská tám mie postáwił.
Nád wodą ochłodzáiącą wycho-
3 wał mie/ dusze moie náwrocił.
Wywiodł mie ná drogi spráwiedliwośći/dla imieniá swego.
4 Abowiem bym też chodził we
srzodku ćieniá śmierći/ nie będę sie
złego bał/bo ty zemną iesteś.
Miotłá twoiá y laskátwoiá/ te
mie ćieszyły.
5 Nágotowałeś przedemną stoł/ná
złość/tym ktorzy mie frásuią.
Námázałeś oleiem głowe moie/
á kielich moy vpoiáiący iáko przeiásny iest.
6 A miłosierdźie twoie poydzie zá
mną/przez wszytek czás żywotá meg
Abych mieszkał w domu páńskim
w przedłużeniu dni.

Psalm Dawidow 23.

¶ Psalm ten oznaymia Chrystusowe ostawienie y człowieká náprawienie/ áże iest Pánem wszystkiey ziemie.

1 PAńska iest ziemiá y wszystká
iey pełność / okrąg ziemie y
wszyscy ktorzy ná nim mieszkáią. 1. Cor: 10 ℣ 26.
2 Bo on sam ná morzu vgruntował go/y nád rzekami zbudował go Psal: 49. ℣ 12.
3 Kto wstąpi ná gore Páńską álbo
kto stánie ná mieyscu świętym iego.
4 Niewinnych reku á czystego sercá/
ktory niebrał duszę swey ná proznośći/ áni przysięgał ná zdrádzie bliźniemu swemu. Math: 5. ℣ 8.
5 Tenci weźmie błogosłáwieństwo
od Páná / y miłosierdźie od Bogá
zbáwićielá swego.
6 Ten iest rodzay szukáiących Pá-
ná/szukáiących oblicza Bogá Jákobowego.
7 Podnieśćie Książętá forty wászę
otworzcie sie brony wieczne/á wnidźie krol chwały.
8 Ktoryż to iest krol chwały? Pan
mocny á możny / Pan mocny w bitwie.
9 Wznieśćie brany wászę książętá/
á otworzcie sie brony wieczne/á wnidźie Krol chwały.
10 Ktoryż to iest krol chwały? Pan
wszystkich mocy tenći iest Krol chwały.

Psalm Dawidow 24.

¶ Vczy Prozok w tym psalmie / áby dobry człowiek w rzeczách przećiwnych nie śiemrał/ále oczekawał boskiey pomocy: á mowi Prozok w osobie Kośćiołá.

1 K Tobie Pánie podniosłem du
2 szę moie / Boże moy w tobie
vffam á nie będę sie wstydał.
3 Niech sie ze mnie nieprzyiaćiele
moi nie posmiewáią/ábowiem wszyscy ktorzy ciebie znoszą/ nie będą pohánbieni.
Pohánbieni niech będą wszyscy
ktorzy niepráwe rzeczy czynią zbytecznie.
4 Okáż mi pánie drogi twoie/á wy
ucz mie ścieszek twoich.
5 Spráwuy mie w prawdźie two
iey/y vcz mie: bo ty iesteś Bog zbáwiciel moy/á ciebiem oczekawał cáły dzień.

Rospomni

6 Rospomni sie ná smiłowánie twe Pánie/y ná miłosierdźia twoie/ktore są od wieku.
7 Wystepkow młodośći moiey/áni nieumieietnośći mych nieráczż pámiętáć Pánie.
Ale ty według miłosierdźia twegó pámiętay ná mie/ dla dobroći twey Pánie.
8 Słodki á vprzeymy iest Pan/ á dla tego zakon da tym ktorzy grzeszą ná drodze.
9 Będźie spráwował skromne ná sądźie/ náuczy ciche drog swoich.
10 Wszystkie drogi Páńskie / miłosierdźie y prawdá/tym ktorzy sie bádáią o testámencie iego/y o świádectwách iego.
11 Dla imienia twego Pánie zlituiesz sie nád grzechem moim/boć mnogi iest.
12 Ktory człowiek iest ktory sie boi Páná? zakon mu postánowił ná drodze ktorą wybrał.
13 Duszá iego w dobrách będźie przemieszkáwáć / á potomstwo iego odźiedźiczy źiemię.
14 Vtwierdzenim iest Pan boiącym sie iego/á testáment iego áby im był obiáwion.
15 Oczy moie záwsze ku Pánu/ áboświem on wyrwie z sidłá nogi moie.
16 Weyźrzy ná mie á zmiłuy sie nádemną/ bo iedynaczek á vbożuchny iestem.
17 Frásunki sercá mego rozmnożyły sie/z potrzeb mych wytárgni mie.
18 Weyźrzy ná pokorę moie y ná pracę moie / á rácz odpuścić wszystki grzechy moie.
19 Weyźrzy ná nieprzyiaćiele moie/ boć sie roskrzewiły nienawiśćią złośliwą nienawidzą mie.
20 Strzeż duszę mey á wybaw mie/ nie záwstydzę sie/zem w tobie vffał.
21 Niewinni á vprzeymi przystáli ku mnie/zem oczekawał ná ćie.
22 Wyzwol Boże Izráelá/ze wszelkich vciskow iego.

Psálm Dawidow 25.

¶ Modlitwá spráwiedliwego o toáby mogł wyniść od złych ludźi.

1 Sadź mie pánie/bomći ia w niewinnośći mey chodził: á w Pánie duffáiąc nie osłábieię.
2 Doświadcz mie Pánie á pokuś mie / rospal wnętrznośći me y serce moie.
3 Boć miłosierdźie twoie iest przed memi oczymá / y vkochałem sie w prawdźie twey.
4 Nie siádałem z rádą próżnośći/á z złośliwie broiącymi niewnidę.
5 Nie názrzałem Kośćiołá złośliwych/á z okrutniki nie będę siádał.
6 Omyię miedzy niewinnemi ręcą moie/á obtoczę ołtarz twoy pánie.
7 Abych słyszał głos chwały twoiey / á wypowiedał wszystkie cudá twoie.
8 Pánie vmiłowałem ochędoznośc domu twego / y mieysce mieszkánia chwały twoiey.
9 Nie trać z okrutniki Boże duszę moiey/á z mężmi krwáwemi żywotá mego.
10 V ktorych w ręku niepráwośći są/práwicá ich pełná dárow.
11 A iam w niewinnośći swey chadzał / wykuP mie / á zlituy sie nádemną.
12 Nogá bowiem moiá stáłá w prostocie/w kośćielech będę ćię chwalił Pánie.

Psalm dawidow 26.

¶ Zámyka w sobie Psalm dzięki człowieká dobrego zá wybáwienie przeszłe/y modlitwę áby go Bog raczył bronić od nieprzyiaćiol duszných: á żeby przyszedł po tym do krolestwá Bożego.

1 PAn oświecenie moie y zbáwienie moie/ kogoż sie mam bać? Pan obrońcá żywotá mego / kogoż mie będzie strách?
2 Gdy sie ku mnie szkodnicy przybliżáią/ żeby żárli ciało moie.
Ktorzy mie frásują nieprzyiaćiele moi/sami zemdleli y popádáli.
3 By przećiwko mnie woyská stánęły/nie lęknie sie serce moie.

By sie ná mie oburzyłá bitwá/w tym ia duffáć będę.

4 Jedneiem tylko rzeczy żądał od páná/tey ſzukáć będę ábych mieſzkał w domu Páńſkim / przez wſzyſtkie dni żywotá mego.

Abych vyżrzał wolą Páńſką á ná wiedzał kościoł iego.

5 Bo mie ſkrył w przybytku ſwoim we złe dni/ záchował mie w táiemności przybytku ſwego.

6 Ná opoce podwyżſzył mie / y teraz podnioſł głowę moię nád nieprzyiacioły memi.

Obchadzałem/ y ofiárowałem w przybytku iego ofiáre głośnego ſpiewánia/ſpiewáć będę y chwałę dam Pánu.

7 Wyſłuchay Pánie głos moy/ktorymem wołał do ćiebie: ſmiłuy ſie nádemną/á wyſłuchay mie.

8 Tobie rzekło ſerce me: ſzukałá ćie twarz moiá / oblicza twego Pánie będę ſzukał.

9 Nie odwrácay oblicza twego odemnie / nie vchodź w gniewie od ſługi twego.

Bądź pomocnikiem moim/nie opuſzczay mie / áni gardź mną Boże Zbáwicielu moy.

10 Boć ociec moy y mátká moiá opuśćili mie/ále mie pan przyiął.

11 Poſtánow mi panie zakon ná drodze twey/á ſpráwuy mie ná ścieſzce proſtey dla nieprzyiacioł moich.

12 Nie podaway mie miedzy duſze tych ktorzy mie vciſkáią: boć powſtáli ná mie fáleſzni świádkowie/ y ſkłámáłá ſobie niepráwość.

13 Wierzę / że oglądam dobrá Páńſkie w ziemi żywiących.

14 Oczekaway Páná / mężnie ſobie poczynay: á niech ſie zmocnią ſerce twe/á znoś Páná.

Infra 30. ℣ 25.

Pſalm dawidow 27.

§ W tym pſalmie ieſt głos Páná Chryſtá o iego vmęczeniu / y o zmartwychwſtániu.

1 K Tobie pánie wołáć będę/Boże moy nie zátulay vſzu odemnie: byś kiedy niezámilkł odemnie ábych nie był przyrownan zſtępuiącym do ieziorá.

2 Wyſłuchay Pánie głosu prośby moiey gdy y ſie modlę tobie: gdy wznoſzę ręce moie do Kościołá twego ſwiętego.

3 Byś mie poſpołu z grzeſznikí nie wydał / á z tymi ktorzy czynią nieprawość nie zátracay mie.

Ktorzy mowią pokoy z bliźnim ſwoim/á wſzyſtko złe w ſercu ich.

4 Oddáy im według ich ſpraw/ y według nieſłáchethności wynaleſkow ich.

Według ſpraw rąk ich day im/ przywroć im odpłátę ich.

5 Bo nierozumieli ſpraw Páńſkich y w ſpráwie rąk ich ſkáźiſz ie / á nie zbuduieſz ich.

6 Błogoſłáwiony Pan/bo wyſłuchał głos prośby moiey.

7 Pan wſpomożyćiel moy y obrońcá moy/ á w nim duſſáło ſerce moie byłem podpomożon.

Y zákwitło ćiáło moie/á z mey dobrey woley będę wyznawał iego.

8 Pan mocą ieſt ludu ſwego/ y obrońcá zbáwienia pomázáńcá ſwego.

9 Zbáwionym vczyń lud twoy Pánie/ á błogoſław dźiedźictwu ſwemu/ſpráwuy á wywyſz ie ná wieki.

Pſalm dawidow 28.

Y pominánie ludźi wiernych/áby oni ofiárowáli pánu Bogu ofiáry duchowne.

1 A Rzynośćie PAnu ſynowie
2 Boſcy/przynośćie Pánu ſyny Barankowe.

Przynośćie Pánu cześć á chwałę przynośćie pánu chwałę imieniu iego

Chwalćie Páná w Sieni ſwiętey iego.

3 Głos Páńſki nád wodámi/ Bog Máieſtatu zágrzmiał / PAN nád wielkośćią wod.

4 Głos Páńſki w mocy/głos Páńſki w wielmożnośći.

5 Głos Páńſki wykrecáiący cedry/ y połamie Pan cedry Libáńſkie.

Y potrze

6 Y potrze ie iáko cielce Libáńskie/á wdźięczny iáko samczyk Jednorożcow.
7 Głos Páná rozdźieláiącego płomień ognisty/głos páná ktory tłucze
8 pustynią / á wzruszy Pan pustynią Kádes.
9 Głos Páński przypráwiaiący ielenie/y obiáśni gęstwy / á w kośćiele ieg wszyscy będą mowić chwałę.
10 Pan czyni że potop trwa / y będzie siedźiał pan krolem ná wieki.
11 Pan da moc ludu swemu/ Pan błogosłáwieństwo da ludu swemu w pokoiu.

Psalm Dawidow 29.

¶ Psálm ma w sobie słowá Chrystowe ile człowiek do Bogá Oycá/ktoremi dźiękuie zá swe wskrzeszenie.

1 Y wyższáć cię będę Pánie/żeś
2 mię przyiął: á niedáłeś pociechy nieprzyacielō moim ze mnie.
3 Pánie BOże moy / wołałem do ćiebie: y vzdrowiłeś mię.
4 Pánie wywiodłeś z piekłá duszę moię / wybáwiłeś mię od tych ktorzy zstępowáli do ieziorá.
5 Spiewayćie Pánu świeći iego/ á wyznáwayćie pámiątkę świątośći iego.
6 Boć gniew w popędliwośći iego/ á żywot na woley iego.
Ku wieczorowi będźie trwał płácz/á ku iutrzēnemu czásu wesele.
7 A iá mowił w obfitośći moiey/ nie wzruszę sie ná wieki.
8 Pánie/ w woli twoiey dodałeś ochędożnośći mey mocy.
Odwroćiłeś oblicze twe odemnie/ y sstałem sie zátrwożonym.
9 Ku tobie Pánie wołáć będę/y ku Bogu memu prośby będę czynił.
10 Coż zá korzyść we krwi moiey/ ponieważ zschodzę ku skáźie?
Zaliźie będźie wyznawał proch/ álbo prawdę twą będźie opowiedał?
11 Vsłyszał PAn á zlitował sie nádemną / PAN sstał sie pomocnikiem moim.
12 Obroćiłeś mi płácz moy w rádość / stárgałeś wor moy/ á przyobleklęś mię weselim.
13 Abyć śpiewáłá chwałá moiá/ á nie będźie mi tego żal: Pánie BOże moy / ná wieki ćię chwalić będę.

Psalm Dawidow 30.

¶ Vpomina sie człowiek spráwiedliwy áby nie w sobie sámym/ále w Pánie BOdze duffał /á iest głos syná BOżego według człowieczeństwá.

1 W Tobiem Pánie duffał / nie Infra. 70
2 będę zhańbion ná wieki / w ℣ 1.
twey spráwiedliwośći wybaw mię.
3 Skłoń vcho swe ku mnie/pośpieszáby ś mię wyrwał.
Bądź mi Bogiem obrońcą/ y zádom vćieczki / áby mię zbáwionym vczynił.
4 Boś ty iest moc moiá/ y tyś vćieczká moiá/ á dla imienia twego dowiedźiesz mię y wychowasz mię.
5 Wywiedźiesz mię z onego śidłá/ ktore ná mię skryćie zástáwili/boś ty iest obrońcá moy.
6 W ręce twoie Pánie polecam du Luc. 23.
chá mego/odkupiłeś mię Pánie Bo ℣ 46.
że prawdy.
7 Nie nawidźisz wszystkich ktorzy czynią proznośći nádáremno.
8 Jam lepák w Pánie duffał/ rozráduię y rozweselę sie w miłośierdźiu twoim.
Boś weyźrzał ná pokorę moię/ zbáwiłeś w potrzebách duszę moię.
9 Nie záwárłeś mię w ręku nieprzyiacielskich / postáwiłeś ná mieyscu przestronym nogi moie.
10 Zmiłuysie pánie nádemną/boć sie smęcę/ zásmuciło sie w gniewie oko moie/duszá moiá/ y żywot moy.
11 Boć sie skrocił w żáłośći żywot moy/á látá moie w łkániu.
Zemdlałá w vbostwie moc moiá á kośći moie bárzo sie zsrásowáły.
12 Nád wszystkie nieprzyacioły moie stałem sie pośmiewiskiem sąsiádom moim bárzo/ y boiáźnią znáiomym moim.
Ktorzy mię widáli/ precz odem-

13 nie vciekli/ zápámietano o mnie/ iáko o vmárłym z sercá.

Stałem sie iáko naczynie stráco-
14 ne/ żem słyszał łáiania wielu/ktorzy
około mnie mieszkáli.

W onych zchadzkách swoich prze-
ciwko mnie/rádzili iákoby dusze mo
ie połápili.

15 Jam przedsie w tobie dussał Pá-
nie/ rzekłem: ty iesteś Bog moy/ w
16 ręku twych czasłki osiádłosci moiey

Rácz mie wyrwáć z rąk nieprzy-
iacioł moich/ y od tych ktorzy mie
prześlduią.

17 Roświeć oblicze twe nád służe-
bnikiem twoim/ á wybaw mie dla
miłosierdzia twego.

18 Pánie zhánbion nie będę/ żem cię
wzywał.

19 Niech sie wstydzą złośnicy/á niech
będą wwiedzieni do piekłá: niech
oniemieią vstá zdrádliwe.

Ktore mowią przeciw spráwie-
dliwemu nieprawość/w pysze á we
złym vżywániu.

20 O iáko wielka wielkość słodko-
ści twey Pánie/ ktoraś záchował
tym ktorzy sie ciebie boią.

Doskonáłaś vczynił tym ktorzy
w tobie dussáią/ przed obliczności
synow ludzkich.

21 Skryiesz ie w táiemności oblicza
twego/od strwożenia ludzi.

Zászczyćisz ie w przybytku twym/
od przeciwności iezykow.

22 Błogosławiony Pan: że dziwne
vczynił miłosierdzie swe mnie w
mieście obronnym.

23 Jam lepák rzekł w odeszciu rozu-
mu mego/ odrzuconem od oblicza
oczu twoich.

Przeto wysłuchałeś głos modli-
twy moiey/gdym wołał do ciebie.

Miłuycie Páná wszyscy swieci
24 iego/boć Pan prawdy szukác będzie
y sowito odpłáci płodzącym pychę.

Męsko czyńcie/á niech sie potwier
Sup: 26: 25 dza serce wászę/ wy wszyscy ktorzy
y 14. dussacie Pánu.

Psalm dawidow 31.

¶ Błogosławi Prorok człowieká tego ktory dostáie grzechom odpuszczenia/á przez co by ich miał dostáć záraz opisuie.

1 BLogosławieni ktorzym odpu- Rom: 4.
szczone są niepráwości/ á kto- y 7.
rych grzechy pokryte są.

2 Błogosławiony to iest mąż kto-
remu Pan nie poczyta grzechu/á nie
máß zdrády w duchu iego.

3 A iżem milczał zástárzáły sie ko-
ści moie/gdym cáły dzień wołał.

4 Bo we dnie y w nocy ociężáłá ná
demna reká twoiá/ obroćiłem sie w
nędzy mey/ gdy mie czernie bodło.

5 Grzech moy oznaymiłem tobie
Pánie/ á nie záiałem niepráwości
moiey.

Rzekłem będę sie spowiádał sam Isaie 65.
ná sie niesprawiedliwości mey Pá- y 24.
nu/ á tyś odpuścił sprosność grze-
chu mego.

6 Zá ta będzie ciebie prosił káżdy
świety czásu potrzeby.

Przedsie iednák w potopie ná-
wálności wod wielkich/ do niego
nie przystąpią.

7 Tyś vcieczká moiá od vciśku kto-
ry mie ogárnął/rádość ma/wyrwi-
że mie od tych ktorzy mie obtoczyli.

8 Dam tobie rozum/ y damci spra-
we ná te droge ktorą poydziesz/ v-
twierdze nád tobą oczy moie.

9 Nie bądźcie iáko koń y muł/ kto-
rzy rozumu nie máią.

Oglowią á vzdą czelusci ich ze-
wrzy/ktorzy ktobie nieprzystępuią.

10 Wielec iest kaźni grzeszników/
á tego ktory dussa w Pánie miło-
sierdzie ogárnie.

11 Rozweselcie sie w Pánie y rozrá-
duycie sie spráwiedliwi/ á chlubcie
sie wszyscy vprzeymego sercá.

Psalm dawidow 32.

¶ Vpomina w thym pieniu Prorok/ áby wierni Páńscy zá wielkie á hoyne dobrodzieystwá/chwale á dzieki iemu czynili.

1 WEselcie sie spráwiedliwi w
Pánie/prostym przystoi spo-
łeczne chwalenie.

Chwalcie

2 Chwalcie Páná ná hárfie/ ná instrumencie/ o dziesiaci strun chwálcie iego.
3 Spiewaycie mu piosnke nowa/ wdzięcznie śpiewaycie mu z głośnymi głosy.
4 Boć proste iest słowo Páńskie/ á wszystkie skutki iego w wierze.
5 Miłuie miłosierdzie y sąd/ pełná ziemiá miłosierdzia iego.
6 Słowem Páńskim niebá vtwierdzone są/ y duchem vst iego wszystká moc ich.
7 Zbieráiąc iáko w wiádro wody morskie / składáiąc w skarb przepáści.
8 Niech się Páná boi wszystká ziemiá/ przed nim niech się zruszáią wszyscy obywáiący krąg ziemie. Gen: 1. ✠ 3. Judith 1. ✠ 17.
9 Boć on rzekł/ y stały się: on roskazał/ á stworzone są.
10 Pan ci rosypuie rády narodow / á odmiáta myśli ludzkie / y odmienia rády książęce.
11 Rádá tedy PANska trwa ná wieki / myśli sercá iego od narodu do narodu.
12 Błogosłáwiony to naród / ktorego Pan iest BOgiem iego / lud ktory/ sobie zá dziedzictwo obrał.
13 Poyźrzał Pan z niebá / vyźrzał wszystkie syny ludzkie.
14 Z przybytku swego spráwionego/ weźrzał ná wszytkie ktorzy mieszkáią ná ziemi.
15 Ktory stworzył káżdemu z osobná sercá ich/ ktory rozumie wszystkie spráwy ich.
16 Nie bywa wybáwion krol przez wielką moc/ y obrzym się niewybáwi w wielkośći mocy swoiey.
17 Omylny iest koń ku wybáwieniu/ w okwitośći śił swoich nie będzie wybáwion.
18 Otoc oczy Páńskie nád boiącymi się iego/ y nád tymi ktorzy dufá ią w miłośierdziu iego.
19 Aby wyrwał dusze ich od śmierći/ á żeby ie żywił w głodzie.
20 Duszá nászá znosi Páná/ bo rátunkiem y obrońcą nászym iest.
21 Bo się w nim rozweseli serce ná sze / á w imieniu świętym iego dufálismy.
22 Bądź miłosierdzie twoie Pánie nád námi/ iákośmy dufáli w tobie.

Psálm Dawidow 33.

¶ Pociechá w tym Psálmie wielká á hoyna ludziom w ktopocie á w frásunku będącym / áby się Panem cieszyli / á od niego pomocy á rátunku y pociechy pewnā nádzieia czekáli.

1 BEdę dobrorzeczył Páná ná
2 wszelki czás / záwzdy w vstách mych chwałá iego.
3 W Pánie się będzie chlubiłá duszá moiá/ niech słyszą cichy/ á niech się weselą.
4 Wielbcie Páná zemną / wywyższaymy imie iego społecznie.
5 Szukałem PANA / y wysłuchał mie / y ze wszystkich vciskow moich wyrwał mie.
6 Przystąpcie k niemu / á oświećcie się / á oblicza wásze nie záwstydzą się.
7 Ten vbogi wołał/ á pan go wysłuchał / y ze wszystkich vciskow iego wybáwił go.
8 Wpuści ángioł pánski w około boiących się iego/ y wyrwie ie. Math: 18. ✠ 10.
9 Skosztuycie á obáczcie żeć słodki iest Pan / błogosłáwiony mąż ktory w nim duffa.
10 Boycie się Páná wszyscy świeći ieg / boć niemáß niedostátku tym ktorzy się go boią.
11 Bogaczowie niedostátek cierpieli/ y łáknęli/ á tym ktorzy Páná szukáli/ niezeydzie ná żadnym dobru. Luc: 1. ✠ 53.
12 Chodźcie synaczkowie á słuchay cie mie / boiáźni Páńskiey náuczę was.
13 Ktory iest człowiek ktory chce mieć żywot / żądá widzieć dobre dni. 1. Pet: 3. ✠ 10.
14 Powściągay iezyká swego ode złego / á vst twoich by zdrády niemawiáły.
15 Odwroć się ode złeg/ á czyń dobrze szukay pilnie pokoiu y náśláduy go. Eccl: 15. ✠ 21.
16 Oczy Páńskie nád spráwiedliwemi/ Heb: 4. ✠ 13.

wemi / á vßy ieg nád prosbámi ich.
17 A oblicze Páńskie nád tymi ktorzy czynia złe rzeczy: áby wygládził z ziemie pámiątkę ich.
18 Wołáli spráwiedliwi á wysłuchał ie PAN: á ze wßystkich vciskow ich wyzwolił ie.
19 Blisko iest Pan tym ktorzy sa frásowitego sercá / á pokorne duchem zbáwi.
20 Wiele iest vciskow spráwiedliwych / á z tych wßystkich wybáwi ie Pan.
21 Strzeże PAN wßystkich kośći ich / iedná z nich nieskrußy sie.
22 Smierć grzeßnikow nagorßa / á ktorzy nienawidzą spráwiedliwego zgrzeßą.
23 Wykupi Pan duße sług swoich / á nie zgrzeßą wßyscy ktorzy dufánie w nim pokładáią.

Psalm dawidow 34.

¶ Psalm ten niesie Prozoctwo o mece Chrystusowey / á iest głos Páná Chrystusá na żydy ciążącego / á o pomsce wołáiącego dla ich przeokrutnego sprzeciwiánia.

1 Sadź Pánie skodniki moie / á zwalcz naieźniki moie.
2 Weźmi zbroie y tarcz / á przybadź mi ná pomoc.
3 Dobądź ßáble á záwrzy te ktorzy mie prześláduią: rzecz duszy mey / ia iestem zbáwienie twoie.
4 Niech pohanbieni będą á niech sie zawstydzą / ktorzy ßukáią duße moiey. (Infra 39. ℣ 15. & 69 ℣ 3.)
Wtył sie niechay obrocą á niech zesromoceni będą / ktozy mi złe myslą
5 Niech sie stáną iáko proch ná wietrze / á ángioł Pański cisnący ie.
6 Niechay będzie drogá ich ciemnośći / y slisko śc / á ángioł Pański prześláduiący ich.
7 Bo bez wßey przyczyny zástáwili ná mie kryiomo śidłá ku mey zgubie / poprożnicy vrągáli duszy moiey.
8 Niech nań przyidzie śidło o ktorym niewie / á łápká ktora zástáwił niech go połápi: á niech w onoż śidło wpádnie.
9 Ale dußá moiá rozweseli sie w Pánie / á będzie sie kochác w Zbáwicielu swoim.
10 Wßystkie kości moie rzeką / Pánie ktoż podobien tobie?
Ktory wyrywaz niedostáteczngo z rak mocnieyßych nizli on: potrzebnego y vbogiego od tych ktorzy go łupią.
11 Powstawßy fałeczny świádko wie / czegom niewiedział o to mie pytáli.
12 Oddawáli mi złe zá dobre / niepłodność duße moiey.
13 A ia lepák gdy mi sie przykrzyli / obłoczyłem sie we włosieniec.
Korzyłem w poście duße moie / á modlitwá moiá ná łono moie sie obroci.
14 Jáko w bliźnim / y iáko w bráćie náßym tákem był sobie vlubił: iáko płaczliwy y zásmucony tákem sie korzył.
15 A oni náprzeciw mnie vweselili sie / y zchadzáli sie: stoczyły sie ná mie trapienia / á niewiedziałem.
16 Rostrzeláli sie áni sie vżalili / kuśili mnie / nagrawáli sie ze mnie / á nágrawáiąc zgrzytáli swemi zebámi.
17 Pánie kiedyż weyźrzyß? przywroć duße moie od zazdrośći ich / od Lwow iedynaczke moie.
18 Będę cie wyznawał w kośćiele wielkim: w ludu poważnym będę cie chwalił.
19 Niech poćiechy ze mnie nie máią przeciwnicy moi niesprawiedliwie / ktorzy z dobrey woley nienażrzą mie á pomrugáią oczymá. (Ioan: 15. ℣ 25.)
20 Aczći pod czás spokoynie do mnie mawiáli / á w gniewliwośći ziemskiey mowiąc: zdrády myslili.
21 Y rozdárli ná mie vstá swoie / mowili: wey / wey / widziáły oczy náße
22 Widziałeś Pánie / nie milczże tego: Pánie nie odchodź odemnie.
23 Powstań á przypilnuy sadu meg Boże moy / á Pánie moy ku spráwie mey.

Sadź

24 Sadź mie według spráwiedliwości twoiey Pánie Boże moy / á niech sie nie wesela ze mnie.

25 Niech nie mowią w sercách swoich: Hey / hey duszy nászey / niechay też nie mowią pożrzemy go.

26 Niech sie záplona á bárzo záwsztydzą / ktorzy sie ráduią złym rzeczam moim.

Niechay oblecżeni będą sromotą y brzydliwośćią / ktorzy złośliwie mowią przećiw mnie.

27 Niech sie rozráduią á rozweselą ktorzy żądáią spráwiedliwości moiey / á niech záwżdy mowią: Wielmożny bądź Pan / ktorzy chcą pokoiu służebnikā iego.

28 A iezyk moy będźie rozmyslał spráwiedliwość twoię / cáły dzień chwałę twoię.

Psalm Dawidow 35.

¶ Okázuie że nam ludźiom wszytko złe / samemu Pánu Bogu wszystko dobre / ma być przypisano. Dwoiákie też grzesznikī / iedne z niewiádomości / drugie z vporu / opisuie mowiąc.

1 Zekł niespráwiedliwy sam
2 w sobie / będę grzeszył / niemász boiáźni BOżey przed iego oczymá.

Sup: 13. ℣ 3. 3 Ábowiem zdrádliwie czinił przed oblicznośćią iego / áby sie nálázłá niepráwość iego ku nienawiści.

4 Káżde słowo vst ieg niepráwość á zdrádá / niechciał zrozumieć áby dobrze czynił

5 Niepráwość myślił ná łożku swoim: przystał ku káżdey drodze złey / áni sie brzydził niecnotą.

6 Pánie w niebie iest miłosierdźie twoie / á prawdá twoiá áż do obłokow.

7 Spráwiedliwość thwoiá iáko gory Boże: Sądy twoie przepáść bárzo wielka.

8 Ludzie y bydletá Pánie zbáwisz / iákoś rozmnożył miłosierdźie twe Boże.

A Synowie ludzcy pod zasłoną skrzydł twoich będą mieć duffánie.

9 Vpiją sie z obfitości domu twego / á z strumieniá roskoszy twey nápoisz ie.

10 Bo v ciebie iest studnicá żywotá / á w świátłości twey oglądamy świátłość.

11 Rozciągni miłosierdźie twe ná te ktorzy o tobie wiedzą / á spráwiedliwość twoie ná te ktorzy są v przeymego sercá.

12 Niech nie przychadzą ná mie nogá pychy / á reká grzesznikowá niech mie nieruszą.

13 Tám vpádli ktorzy czynią niepráwość: wypędzeni są / á niemogli sie ostáć.

Psalm Dawidow 36.

¶ W tym psalmie vpomina Prorok / áby człowiek dobry bacżąc złośliwego tu ná wszem fortunnego: á záś cnotliwego być w vniżeniu / tym sie niegorszył áni rospaczał. Bo to rzeczy doczesne á bárzo odmienne.

1 NIE gnieway sie dla złośliwych / áni cię zawiść niech zruszą ná tych ktorzy niepráwość czynią.

2 Boć bárzo prędko zwiedną iáko siáno / á iáko trawá zielona rychło opádną.

3 Miey nádzieię w Pánie / á czyń dobrze / á mieszkay ná ziemi / y nasyćisz sie w bogáctwách iey.

4 Roskochay sie w Pánie / á dać tobie żądośći sercá twego.

5 Oznayni Pánu droge twoię / á miey w nim duffánie: á on vczyni.

6 A wywiedzie iáko świátłość spráwiedliwość twoię / á sąd twoy iáko południe: bądź poddánym pánu á proś go.

7 Niezruszay sie zawiśćią nád onym / ktoremu sie szczęśći ná drodze iego / w człeku ktory czyni niespráwiedliwośći.

8 Przestań sie gniewáć á porzuć pierzchliwość: niezayzrzy áby sie miał w złośći páráć.

9 Boć ci ktorzy źle czynię / będą wykorzenieni: á ci ktorzy ná páná czekáią / oni odźiedzicza ziemię.

A niedłu-

10 A nie długoć temu że nie będźie
grzeßniká / będźieß ßukał mieyscá
iego/á nienaydźieß go.
Mat: 5. 11 Ale cißy odźiedźicza źiemie/á bę-
℣. 4. da sie kochác w wielkości pokoiu.
12 Będźiec grzeßnik ßpiegował ná
spráwiedliwegó/y będźie nań zgrzy-
tał zebámi swemi.
13 Ale Pan będźie sie śmiał z niego/
bo przeyźrzał że przyidźie dźień iego.
14 Wyieli grzeßnicy miecz / náciągnęli łuk swoy.
Aby oßukáli vbogiego y niedo-
státeczngo/áby pomordowáli (lu-
dźie) prostego sercá.
15 Miecz ich niech wnidźie w sercá
ich/á łuk ich niech sie złamie.
16 Lepßa trochá spráwiedliwemu/
á niżli wielkie bogáctwá grzeßni-
kow.
17 Abowiem rámioná grzeßnikow
będą złárte / á Pan posila spráwie-
dliwe.
18 Zna Pan dni niepokalánych / á
dźiedźictwo ich będźie trwác ná-
wieki.
19 Nie będą poháńbieni we zły czás/
20 á w dni głodu będą násyceni: bo
grzeßnicy wyginą.
Ale nieprzyiaciele Páńscy skoro
vczceni będą y podwyßeni/ vstáiąc
iáko dym znikną.
21 Będźie grzeßnik pożyczał/ á nie-
zápłáci / á spráwiedliwy lepák zli-
tuie sie y odda.
22 Bo ci ktorzy mu błogosłáwią o-
dźiedźicza źiemie / á ktorzy mu zło-
rzecza wyginą.
23 Od páná chod człowieczy spra-
wowan będźie / á droge iego vlubi
sobie.
Eccl: 2. 24 Gdy vpádnie nie stłucze sie / bo
℣. 11. Pan podkłáda reke swoie.
25 Byłem młodym/ terazem sie zstá-
rzał/á niewidźiałem spráwiedliwe
go opuszczonego/ áni potomkow ie-
go by mieli żebrác chlebá.
26 Cáły dźień miłosierdźie okázuie
y pożycza/á násienie iego w błogo-
sławieństwie będźie.
27 Odwroc sie od złego/ á czyń do-
brze/y przebyway ná wiek wiekom.
28 Boć Pan miłuie sąd/ á nieopuści
swych świętych/ná wieki záchowá
ni będą.
Niespráwiedliwi karáni będą/ á
potomstwo nielutośćiwych záginie
29 Ale spráwiedliwi odźiedźicza zie
mie/ y będą ná niey przebywáć ná
wieki wieczne.
30 Vstá spráwiedliwego będą roz- Pro: 31.
myslác mądrość/ á iezyk iego będźie ℣. 26.
mowił sądy. Esa: 51.
31 Páná Bogá iego zakon w sercu ℣. 7.
tákiego / á nie będą podßczepione
postępki iego.
32 Przystrzega grzeßnik spráwiedli
wegó/y ßuka iákoby gi zámordował
33 Ale Pan go nie opuści w reku ie
go/áni go potępi gdy będźie sądzon
od niego.
34 Czekay ná Paná/á strzeż drogi ie
go / tedy cię wywyższy że osiedźieß
dźiedźictwem źiemie / gdy wygina
grzeßnicy ogłądaß.
35 Widźiałem złośniká wyniesione-
go / y podniostego iáko Cedry Li-
báńskie.
36 Miiałem potym ále go iuż niebyło / ßukałem go/ ánim mieyscá iego
mogł náleść.
37 Strzeż niewinności / á obaczay
spráwiedliwość/ boć zostáną ostáti
ki człowiekowi spokoynemu.
38 Niespráwiedliwi lepak społecz-
nie wygina/ ostátki nielutośćiwych
39 wniwecz sie obroca.
A zbáwienie spráwiedliwych od
páná/y obroná ich czásu vciskow ich
40 Y rátuie ich Pan / y wybáwi ie/
wyrwie ie od grzeßnikow/y zbáwi
ie/ iże mieli w nim vfánie.

Psalm Dawidow 37.

¶ Psálmu tego tytuł włásny iest/ rospá-
mietawánie że Dawid rospámietawa v-
padek złoéci swych/y hoyne miłosier-
dźie BOże nad nedznym á vpá-
dłym człowiekiem.

1 PANie nie w swey zápáłczy- Psal: 6.
2 wości trestkczy mie / áni w ℣. 1.
gniewie twoim karzy mie.
Boć strzały

3 Boć strzały twoie vtknęły we mnie/y przycisnąłeś mie ręką swoią.
4 Niemáſz zdrowia w ćiele moim/ od gniewu twego/ niemáią pokoiu kośći moie/ prze obliczność grzechow moich.
5 Boć nieprawośći moie wyniosły sie nád głowę moię/ á iáko ćieżkie brzemie ták mię obciążyły.
6 Pognily y pokáziły sie blizny moie/ prze głupość moię.
7 Stałem sie nędznikiem/ zgárbiłem sie do końcá/ cáły dzień chodźiłem zásmucony.
8 Bo biodrá moie nápełnione są pośmiewiśką/á niemáſz zdrowia w ciele moim.
9 Jestem strapiony y bárzo vniżony/ ryczałem práwie od żalu sercá mego.
10 Pánie przed tobą wszelka żądza moiá/y płácz moy nie iest tobie skryty.
11 Zátrwożyło sobą serce moie we mnie/ opuściłá mie moc moiá y świátłość oczu moich y tá nie iest przy mnie.
12 Przyiaćiele y bliźni moi/ ná mię przystąpili y powstáli.
A ći ktorzy przy mnie byli/ zdáleká stáneli/y gwałt mi czynili ći ktorzy szukáli duszę moiey.
13 A ći ktorzy szukáli mi złego/ proznośći mawiáli: á zdrády cáły dzień myślili.
14 Ja lepák iáko głuchy nieslucháłem/ á iákoby niemy nieotwieráiąc vst swoich.
15 A stałem sie iáko człowiek głuchy á niemáiący w vstách swoich odpowiedźi.
16 Bom ia Pánie w tobie miał nádźieię/ ty wysłuchaſz mie Pánie Boże moy.
17 Bom ták mowił/ áby sie nigdy nie kocháli ze mnie nieprzyiaćiele moi: á gdy sie ruszyły nogi moie/mowili ná mię wielkie rzeczy.
18 Boćiem ia gotow ku biczowániu/ á boleść moiá záwżdy przed memi oczymá.
19 Abowiem nieprawość moię ia ogłáſzáć będę/y będę myślił zá grzech moy.
20 Acz przedsie nieprzyaćiele moi żywią/ y vtwierdzeni są ná mię/ y rozkrzewili sie ći ktorzy mię nienawidzą niesprawiedliwie.
21 Ktorzy oddáią złe zá dobre/ vwłaczáli mi/ zem náśládował dobroći.
22 Nie opuszczayże mię Pánie Boże moy/nieodstępuy odemnie.
23 Przybądź mi ná pomoc/ Pánie Boże zbáwienia mego.

Psalm Dawidow 38.

¶ W tym Psalmie zámyka sie potuchá y prosbá. Otuchá w swoim vćisku/ y w nieprzyiaćiol szczęśćiu. Prosbá o vchowánie od złych ludźi bespieczeństwá/ y od kaźni á pomsty zá grzechy.

1 NOwiłem/ będę przystrzegał
2 drog moich/ bych czym niewstąpił w iezyku moim.
Záłożyłem straż vstam swym/gdy sie przećiwko mnie grzesznik zásadźił
3 Zámilknąłem y vniżyłem sie/y milczałem o dobrem/ á boleść moiá odnowiłá sie.
4 Zágrzáło sie we mnie serce moie/ á w rozmyślániu moim zápali sie ogień.
5 Mowiłem iezykiem moim: Oznaymi mi Pánie koniec moy.
A liczbę dni moich ktora iest/ żebym wiedźiał czego mi niedostáie.
6 Otoż zliczne vczynił dni (żywotá) mego/ á istotá moiá iáko nić przed tobą.
7 Wszákże iednák zupełna márność káżdy człowiek żywiący.
Przedsie iednák iáko obraz przemyia człowiek/ ále y dármo sie frániе.
Skárbi á niewie komu/to co zbiera przyidźie.
8 A teraz ktore iest oczekawánie moie? Zaż nie pan/y máietność moiá v ćiebie iest.
9 Od wszystkich nieprawośći moich wytárgni mie/ dałeś mię ná pośmiewisko głupiemu.

Zámil-

10 Zámilknąłem ánim otworzył vſt
11 moich/ Boś ty vczynił/odeymi odem-
nie kárániá twoie.
Od mocy ręki twoiey iám vſtał
12 w kárániu / dla niepráwośći kára-
łeś człowieká.
Vczyniłeś że wyſchłá iáko páiąk
duſzá iego / przedſie iednák prożno
ſie fráſuie káżdy człowiek.
13 Wyſłuchay PANie modlitwę
moię/ y pilną prośbę moię: vſzymá
vſtyſz płácz moy.
Nie milcz/Boć przychodzień ia ieſ-
tem v ćiebie y pielgrzym/iáko wſzy-
ſcy oycowie moi.
14 Odpuść mi że ſie ochłodzę pier-
wey niżli odeydę/á wiecey nie będę.

Pſalm dawidow 39.

¶ Należy pſalm ten Pánu Chryſtuſowi/ z ktorego wćielenie Kośćioł dźiek czyni. Tudźieſz w oſobie oycow ſwiętych ktorzy oczekawali przyſzćia Chryſtuſowego/ ták mowi.

1 OCzekawáiąc oczekawałem
2 Páná/y przychylił ſie ku mnie
3 Y wyſłuchał prośby moiey/á wy
wiodł mie z ieziorá nędze / y z błotá
ſmrodliwego.
Y poſtáwił ná opoce nogi moie/
á ſpráwował poſtępki moie.
4 Y wpuśćił w vſtá moie pioſnkę
nową/pienie Bogu náſzemu.
Obaczą to wiele ich y polękáią ſie
á będą duffáć w pánie.
5 Błogoſłáwiony mąż ktorego du-
ffánie ieſt imię páńſkie/á nie poyrzał
ná márnośći y ná ſzaleńſtwá fałe-
czne.
6 Wieleś vczynił ty Pánie Boże
moy dźiwnych ſkutkow twych / á
w myſlách twoich nie ieſt ktoby był
podobien tobie.
Rozgłaſzałem y powiádał / roz-
mnożyły ſie ſkutki twoie niezliczne.
7 Ofiar y dárow żadnycheś nie-
chćiał / aleś mi doſkonále vſzy v-
czynił.
Hebr: 10 ℣ 5. Ofiáry zápálney áni zá grzech nie
8 pożądałeś/na ten czáſem rzekł: O-
wo idę.
Ná przodku kſiąg ieſt nápiſano o
9 mnie/ ábych czynił wolą twoię Bo-
że moy/ chćiałem / á zakon twoy we
śrzodku ſercá mego.
10 Opowiádáłem ſpráwiedliwość
twoię w Kośćiele wielkim / oto
warg moich niewśćiągnę / Pánie
ty wieſz.
11 Spráwiedliwośći twoiey nie
táiłem w ſercu moim/ prawdę two
ię y zbáwienie powiádałem.
Nie táiłem miłoſierdźia twego
y prawdy twey przed zborem wiel-
kim.
12 A ty pánie nie oddalay miłoſier-
dźia twego odemnie: miłoſierdźie y
prawdá twoiá záwżdy mię k ſobie
przyięły.
13 Boć mię ogárnęły złe rzeczy kto-
rym liczby niemáſz/ záchwyćiły mię
niepráwośći moie/ á niemogłem ich
oczymá przenieść.
Rozmnożyły ſie więcey niż wło
ſy ná głowie moiey/y ſerce me opu-
ścił o mię.
14 Niechći ſie vpodoba Pánie / á- Infra 69. ℣ 2.
byś mię wyrwał / Pánie ku rátun- Sup: 34. ℣ 4.
ku memu weyźrzy. Infra 69. ℣ 3.
15 Niech będą pohąbieni y niechay
ſie wſtydzą ſpołu ći ktorzy ſzukáią
duſze moiey áby mi ią odięli.
Niech ſie wzad obrocą á niechay
ſie ſromáią ći ktorzy mi złeg życzą.
16 Niechay wnet odniosą háńbę
ſwoię/ktorzy mi mowią:hey hey.
17 Aby ſie rozrádowáli á vweſelili
w tobie / wſzyſcy ktorzy ćiebie ſzu-
káią / áby záwżdy mawiáli/ wiele-
bny bądź Pan / ktorzy miłuią zbá-
wienie twoie.
18 Aleć ia żebrak ieſtem á vbożuch-
ny / Pan pieczą ma o mnie.
Spomocnik moy/y obrońcá moy
ty ieſteś/Boże moy nieomieſzkaway

Pſalm dawidow 40.

¶ Pſalm ten oſobliwie ſłuży człowiekowi miłoſiernemu á dobrotliwemu. A nieśie proroctwo o mece Páná Chryſtuſá/y o iego zmartwychwſtániu.

Błogo-

1 BLogosłáwiony kto wyrozu-
2 mie niedostáteczñemu y vbo-
giemu / we zły dzień wyswobodzi
go pan.
3 Pánie záchoway go y ożyw go/
y vczyń go błogosłáwionym ná zie-
mi/á niewyday go w ręce nieprzya-
ciół iego.
4 Niechay mu da pomoc Pan ná
łożku boleśći iego/wszystkę pośćiel
iego przemiotałeś w chorobie iego.
5 Jam rzekł: Pánie smiłuy sie ná-
demną: vzdrow duszę moię/ bom z-
grzeszył tobie.
6 Nieprzyiaćiele moi źle mi mowi-
li: Kiedyż vmrze/á zginie imię ieg?
7 A iesli do mnie wchodził tylko ná
wzwiády/omylne rzeczy mowił: ser
ce iego zgromádziło niepráwość
sobie.
8 Wychodzac precz/y mowił w tąż.
Przeciwko mnie szemráli wszyscy
nieprzyiaćiele moi/ przeciwko mnie
wszystko mi złe myślili.
9 Słowo fáleszne postáwili prze-
ciwko mnie / zaliż ten ktory spi nie
przyda áby zás wstał.
10 Abowiem człowiek pokoiu mego
ktoremum duffał / ktory pożywał
chlebá mego / tenże wielkie vczynił
ná demną podszczepienie.
11 Ty lepák pánie smiłuy sie nádem-
ną/á wzbudź mie: á oddam im.
12 W tymem doznał żeś mie sobie
vlubił / że sie nie vweseli nieprzyia-
ćieł moy nádemną.
13 A mnie dla niewinnośći przyia-
łeś / á vtwierdziłeś przed oblicznoś-
ćią swoią ná wieki.
14 Błogosłáwiony Pan Bog Izrá-
elski od wieku do wieku. Stań sie/
Stań sie.

Ioan: 13. ✠ 18.
Acto: 1. ✠ 17.

Psalm Dawidow 41.

¶ W tym psalmie iest głos krzesciáńskiego człowieká/żadaiacego mieć krolestwo wieczne Páná Bogá. A tu Zydowie wtore księgi wczynáią.

1 JAko Jeleń żada do studnic
2 wod/ ták żada duszá moiá ku
tobie Boże.
3 Prágnełá duszá moiá do Bogá
żywey studnice/kiedyż przyde á stá-
ne przed obliczności Bożą?
4 Miałem sobie łzy swoie zá chleb
we dnie y w nocy/gdy mi ná każdy
dzień mowią: Gdzież twoy Bog?
5 Ná tom wspominał / y wylałem
w sobie duszę moię / że przeyde ná
mieysce przybytku przedziwnego/ áż
do domu Bożego.
Z głosem wesołym y z głosem ch-
wały dźwięk godułacego.
6 Przedzże wżdy smutnáś duszo
moiá/ á przecz mie trwożysz?
Miey w Bogu nádzieie/boć ieszcze wyznáwác sie mu będę/ zbáwie-
7 nie oblicza mego/y Bog moy.
Ná mie samego duszá moiá wzbu
rzyłá sie / á dla tego będę ná cię pá-
mietał w ziemi Jordáńskiey/ y przy
Hermon gorze máluczkiey.
8 Przepáść przepáśći wzywa / w
huczeniu vpustow twoich.
Wszystkie wysokośći twoie y ná-
wáłnośći twoie ná mie sie stoczyły.
9 We dnie roskazał Pan miłosier-
dzie swoie/ á w nocy piosnká iego.
10 Y mnie modlitwa Bogu żywo-
tá mego/ rzekę pánu przyimiciel moy
iesteś.
Przeczżeś mie zápomniał? á cze-
mu ták záfrásowány chodzę / gdy
mie trapi nieprzyiaciel?
11 Gdy sie łamią kośći moie / przy-
mawiáli mi nieprzyiaćiele moi kto-
rzy mie trapią.
Gdy mi ná káżdy dzień mowią:
12 gdzie iest Bog twoy? Czemuż wż-
dy smutna duszo ma / á przecz mie
ták trwożysz?
Miey w Bogu duffánie / boć sie
mu ieszcze wyznáwác będę. Zbá-
wienie twarzy mey/ y Bog moy.

Infr: 42. ✠ 5.
Supra. ✠ 6.
Infr: 42. ✠ 5

Psalm dawidow 42.

¶ Nápomina nas prozok/ ábyśmy przygody/frásunki/ vtrapienia świátá tego lekce znoszac/ku Pánu/ á chwale iego záwżdy sie gárnęli.

1 OZsądź mie pánie/á rozeznay
spráwę moię z ludem niepo-
boznym/

boznym/ od człowieká złego á zdrádliwego wyrwi mie.

2 Bo ty Boże iesteś moc moiá/ czemużeś mie odegnał: á przecz ták smutny chodze/gdy mie trapi nieprzyiaciel.

3 Wypuść świátłość twoie y prawde twoie / też mie przywiodły y dowiodły ná gore twa swieta/y do przybytkow twoich.

4 Y wnide do ołtarzá Bożego / do BOgá ktory rozwesela młodość moie.

Bede cię chwalił ná hárfie Boże

Sup: 41. ✠ 6. & ✠ 12. 5 Boże moy / przecześ smutna duszo moiá/á czemu mie ták trwożysz?

Duffay Pánu Bogu / boć sie mu ieszcze bede wyznawał: zbáwienie oblicza mego y Bog moy.

Psalm Dawidow 43.

¶ W tym Psalmie iest modlitwá kościołá Bożego / o obrone od nieprzyiaciol iego. Gdzie prozok przypomina dobrodzieystwá á cudá ktore Pan okázował przy wybáwieniu ludu sobie obránego.

1 BOże słyszeliśmy nászymi vszymá/oycowie nászy powiedáli
2 nam.

Spráwe ktoraś vczynił zá czásow ich/y zá dni stárádawnych.

3 Reká twoiá wytrácilá narody/ á wszczepiłeś ie/vtrapiłeś lud y wygnałeś ie.

4 Boć nie mieczem swym posiedli ziemie/á rámie ich nie zbáwiło ich.

Ale práwicá twoiá y rámie twoie / świetność licza twego / żeś sobie vlubił w nich.

5 Ty iesteś sam krolem moim y Bogiem moim/ktory poruczaszz zbáwienia Jákobowi.

6 Przez cię nieprzyiaciele nászę rozmiecemy rogiem/ á w imie twe wzgárdzimy te ktorzy ná nas powstáią

Iosu: 24. ✠ 39. 7 Boć nie w łuku mym bede duffał y miecz moy pewnie mie nie wyswobodzi.

1 Reg: 17 ✠ 39. & ✠ 42. 2 Reg: 8 ✠ 14. 8 Boś ty nas wybáwił z tych ktorzy nas trapią / á ktorzy nas nienawidzieli/ teś zhánbił.

9 W Pánie bedziem chwaleni cáły dzień / á w imie twe chwałe czynić bedziemy ná wieki.

10 Teraz zás odegnałeś y zhánbiłeś nas/á niewychadzaszz Boże w mocnościách nászych.

11 Obrociłeś nas wspák zá nieprzyiacioły nászymi/ á ci ktorzy nas nienawidzieli/rozdzieráli miedzy sie.

12 Dałeś nas ná pokarm iákoby Owce / y w pogánstwo rosproszyłeś nas.

13 Zápzedałeś lud swoy bez płacey/ á nie przełożono wiele ná zamiány ich.

14 Położyłeś nas sasiádom nászy ná wzgárde / w zesromocenie y w posmiewisko tym ktorzy sa koło nas.

15 Położyłeś nas w przepowieść narodom/ku chwianiu głowy inym ludziom.

16 Cáluchny dzień wstyd moy przeciw mnie iest/á zhánbienie twarzy mey przykryło mie.

17 Od głosu vrągáiacego y obmowce/y od oblicza nieprzyiaciełá y prześlądowniká.

18 Te wszystkie rzeczy ná nas przyszły/ á wzdysmy cię niezápámiętáli/ ánismy nieprawie czynili w Testámencie twoim.

19 Ani vstąpiło wspák serce nászę/y vchyliłeś ścieszki nászę od drog twoich.

20 Boś nas poniżył ná mieyscu trapienia/ y zákrył nas cień smierci.

21 Jeslichmy przepomnieli imieniá Bogá nászego/á iesliśmy wyciągáli rece nászę do bogá obcego?

22 Zaż Bog nie bedzie sie o tym pytał? boc on wie skrytości serdeczne. Rom: 8. ✠ 6.

Boć my dla ciebie martwimy sie przez cały dzień/szácowano nas nieináczey iáko owce ku zábiciu.

23 Powstańże/czemu drzymiesz Pánie/ powstań á nie odrzucay nas do końcá.

24 Czemuż twarz swa odwrácasz / zápámiętawasz niedostátku nászego/ trapienia nászego.

25 Bo sie vkorzyłá w prochu duszá

nászá/

náßá / zrownał sie z ziemią á przylgnał práwie do niey żywot náß.
26 Powstańże Pánie rátuy nas / á odkup nas dla imieniá twego.

Psalm Dawidow 44.

§ Psalm ten iest nowożenie y pániey młodey / też Páná Chrystusow y Kościołá iego.

1 WYwiodło serce moie dobre
2 słowo / oddawam ia spráwy moie krolowi.
Jezyk moy piorko pisarzá prętko pißacego.
3 Sliczne osoby nád sliczność synow ludzkich / rospłynełá sie przyiemność w wárgách twoich: przeto błogosłáwiłei Pan Bog ná wieki.
4 Przypás miecz swoy ná biodrách twoich / o Namocnieyßy.
5 W postáci á sliczności swey przypiluy ßczesliwie / idź y kroluy.
Dla prawdy / cichości / y spráwiedliwości / y przywiedzie cię dziwnie práwicá twoiá.
6 Strzały twoie ostre / ludzie pod tobą pádáć będą w sercá nieprzyiaciół krolewskich.
Hebr: 1. ℣ 8. 7 Stolec twoy Boże ná wieki wiekow / berło spráwowánia / berło krolestwá twego.
8 Vmiłowałeś spráwiedliwość / á nienawidziałeś niepráwości: przeto pomázał cię Bog / Bog twoy oleiem rádości / nád vczesniki twoie.
9 Jáko mirrá / áloes / y kásya z ßat twoich / z domow / z kości słoniowych / z ktorych lubiłyć sie krolewny
10 ku twey czci.
Stánęłá krolowa ná twey práwicy w ßáćie złotogłowowey / obtoczoná rozlicznością.
11 Słyß corko á obácz / przykłoń vchá twego / y zápámietay ludu twego / y domu oycá twego.
12 Y będzie pożądał krol sliczności twoiey / boć on iest Pan Bog twoy / á będą go chwálić.
13 Y corki Tyrskie z dáry / oblicza twego będą prosić / wßyscy bogáci z ludu.
14 Wßystká chwałá iey corki krolewskiey we wnątrz / w bramách złotych: przyodziána rozlicznemi przyprawámi.
15
Będą przywiedzione zá nią pánny krolowi / bliskie iey będą tobie przyniesione.
16 Będą przyniesione z rádością y z weselim / będą przywiedzione do kościołá krolewskiego.
17 Miásto oycow twych národzili sie synowie tobie / poczyniß ie książęty nád wßystką ziemią.
18 Będą pámiętáć ná imie twoie Pánie / we wßelkim rodzáiu y narodzie.
Przetoż ludzie będą ciebie chwalić ná wieki / y ná wiek wiekow.

Psálm dawidow 45.

§ Zámyka w sobie proroctwo o vciskách Kościołá Bożego y Swiętych iego / y tudzież stałe á státeczne potkánie ich z prześlądowniki swemi.

1 BOg náß vcieczká y moc náßá /
2 pomocnik w vciskách ktore nas bárzo nádeßły.
3 Przetoż też niebędziem sie bać gdy sobą ziemiá będzie trwożyć / á gory przeniesione będą w serce morskie.
4 Záßumiały y zrußyły sie wody ich / zburzyły sie gory w mocy iego.
5 Náwálność rzeki obweseli miásto Boże / poświęcił przybytek swoy Nawyzßy.
6 Bog we śrzodku iego nie będzie wzrußon / rátuie gi Bog ráno ná świtániu.
7 Zátrwożyli sie narodowie / y náchyliły sie krolestwá / wypuścił głos swoy / rußyłá sie ziemiá.
8 PAN mocy wßystkich z námi / przyimiciel náß Bog Jákobow.
9 Podźcie á oglądaycie skutki páńskie / co zá cudá vczynił ná ziemi / á vspokoiáiąc walki po wßytkiey ziemi
10 Zetrze łuk y połamie horeza / á tarcze w ogniu popali.
11 Mieycie pokoy á obaczaycie / żeć ia iestem Bog / będę wywyßon miedzy pogány / y będę powyßon ná ziemi.

12 Pan wszech mocy z námi/ przyymiciel nász Bog Jákobow.

Psalm Dawidow 46.

¶ Prorok w osobie Apostolskiey mowi: Gdyż ták wielkie á hoyne dobrodźieystwá wam Pan Bog vczynił tedy.

1 WSzyscy narodowie plaszcie
2 á kleszczcie rekámi / z wesołym głosem spiewaycie Pánu.
3 Bo Pan nawyższy / strászliwy/ Krol wielki nád wszystką ziemią.
4 Poddał nam ludzie/y narody pogáńskie pod nogi nász.
5 Obrał nam dziedzictwo swoie/ piekność Jákobá ktorego miłował.
2 Reg. 7 6 Wstąpił PAN w wesołośći/ á Pan w głosie trąby.
7 Spiewaycie wesele Bogu nászemu/ spiewaycie: Spiewaycie krolowi nászemu/ spiewaycie.
8 Abowiem krol wszystkiey ziemie Bog/spiewaycie rostropnie.
9 Bedzie Bog krolował nád narody / BOG siedzi ná stolicy swey świetey.
10 Książetá z narodow zebráli sie społu z Bogiem Abráhámowym/ że bogowie mocni ziemscy / bárzo wyniesieni są wzgore.

Psalm dawidow 47.

¶ W tym psalmie prozoctwo iest o mieście Jeruzálem/ iáko sie miało wzniesć w zacnośći/z Pená Chrystusá obecnośći: tudzież też o trzech Krolách/ o mece Chrystusowey/ y o iego prześladowaniu.

1 WIelki Pan y chwálebny bár-
2 zo/w mieście Bogá nászego ná gorze świetey iego.
3 Zákłada sie weselim wszey ziemie gorá Syon/ z boku pułnocneg/ miásto krolá wielkiego.
4 Bog w domiech iego bedzie vznan/ gdy ie przyymie.
5 Abowiem oto krolowie ziemscy/ zgromádzili á ziáchali sie społu.
6 Ci widzac ták sie zdziwili / zátr-
7 wożyli soba / zruszyli sie: strách ie wielki ziął.
Tám boleśći iákoby rodzaceY/ w
8 wielkim wiátrem zetrzesz okrety Társkie.
9 Jákośmy słyszeli/tákeśmy ogladáli w mieście Páná wszech mocy/ w mieście Bogá nászego: Bog ie vssundował ná wieki.
10 Przyielismy PAnie miłosierdzie twoie/w postrzodku kośćiołá twego.
11 Według imienia twego BOże/ ták y chwałá twoiá ná kończyny ziemie/ spráwiedliwośći pełna iest práwicá twoiá.
12 Niech sie weseli gorá SYon/ á niech sie ráduią corki Judskie / dla twoich Pánie sądow.
13 Obstąpcie w koło Syoná / á oblápcie ią: powiedaycie po wieżách iey.
14 Połozcie sercá wásze w mocy iey rozdaycie domy iey / ábyście opowiedáli w narodzie drugim.
15 Boć ten iest Bog/ BOg nász ná wieczność/y ná wieki wiekow/sam nas bedzie rządził wiecznie.

Psalm dawidow 48.

¶ Prozok świety dawa nam spiewe w tym Psalmie/ iáko sie przeciw świátu/y zgórszeniom stáwić mamy: w onym iáko omylnym sie miekocháć/ tych sie wiárowáć pilnie.

1 SLuchaycie tych rzeczy wszyt-
2 cy narodowie/bierzcie w vszy wszyscy ktorzy mieszkacie w okrogu świátá.
3 Wszyscy obywátele ziemscy/y synowie ludzcy / wespoł bogáty y vbogi.
4 Vstá moie beda mowić mądrość/á rozmyslenie sercá meg rostropność.
5 Skłonię vcho moie ku przepowieści/oznaymię w spiewániu przepowieść moię.
6 Przecz sie mam bać w dzień zły: niepráwość stopy moiey ogárnie mię.
7 Ktorzy duffáią w mocy swoiey/ á w wielkośći bogactw swoich sie chlubią.
8 Brát nieodkupi/odkupi człowiek á nie da Bogu vbłagánia iego.

9 Y zapłáty odkupienia duszę swoiey / á będzie ná wieki prácował/ y
10 będzie ieszcze żył do końcá.
11 Nie ogląda zátrácenia/gdy vyrzyże y mądrzy vmierźáią/społecznie niemądry y głupi zginą.
Á zostáwią obcym bogácthwá
12 swoie / á groby ich są im domy ná wieki.
Przybytki ich w narodu y w narodzie / rozgłaszáli imioná swe w swych ziemiách.
13 Á człowiek gdy był we czci / niewyrozumiał: przyrownan iest bydłu nierozumnemu/ y stał sie podobnym iemu.
14 Tá drogá ich pogorszenie im samym/ á potym w vstách swoich będą sie sobie podobáć.
15 Jáko owce w piekle położeni są/ śmierć ie pożrze.
Á spráwiedliwi nád nimi zwierzchność będą mieli o świtániu/á pomoc ich stárzeie w piekle od chwały ich.
16 Á wżdam iednák Bog odkupi duszę moie / z mocy piekielney gdy mię weźmie.
17 Nieboy sie że człowiek zbogácie/ y gdy sie rozmnoży chwałá domu iego.
Iob 27. ℣ 19. 18 Boć gdy zeydzie/ nie weźmieć wszystkiego/ ánić z nim zstąpi chwałá iego.
19 Bo duszá iego tylko czásu życia iego będzie dobrorzeczoná/chwálić cię będzie gdy mu dobrze vczyniß.
20 Wnidzie áż do narodow oycow swych/á náwieki nieogląda swiátłá
21 Człowiek będąc we czci/nie wyrozumiał temu: przyrownan iest bydletom bezrozumnym / y stał sie podobien im.

Psálm Assaphow 49.

§ Zámyka prorocztwo o skutecznym kazániu Páná Chrystusowym/y o przyściu iego dwoiákim/y o skáżeniu ofiar stáregó zakonu.

1 BOG nád bogi Pan mowił:
2 y przyzwał ziemie.
3 Od wschodu słońcá áż do zachodu: z Syonu ozdobá krasy iego.
Bog iáwnie przyidzie/Bog náß y niezámilczy.
Ogień przed obliczności iego będzie gorzał / á około niego burza gwałtowna.
4 Przyzowie niebo z wierzchu/y ziemie/ áby rozeznawáli lud iego.
5 Zgromádzaycie mu świete iego/ ktorzy porządnie czynią testáment iego nád ofiárámi.
6 Y obiáwią niebiosá spráwiedliwość iego/ bo Bog sędzią iest.
7 Słuchay ludu moy/ y będę mowić Jzráelu/á oświadczę/ BOg Bog twoy ia iestem.
8 Nie prze twe ofiáry będę cię kazał/ bo zapálne ofiáry twoie są przedemną záwżdy.
9 Nie będę brał z domu twego cielcow/áni z trzod twoich kozłow.
10 Boć wszystek zwierz leśny moy iest/ bydło ná gorách y woły.
11 Znam wszystkie ptáki powietrzne á ozdobá pól przy mnie iest.
12 Záchcęli ieść/ nie rzekę tobie: bo wszystek okrąg ziemie moy iest/ y osádá iego. Sup: 23. ℣ 1.
13 Záż ia będę iadał mięso bykowe? álbo krew kozłowa będę pił?
14 Ofiáruy Bogu ofiáre chwały / á odday Nawyższemu śluby twoie.
15 Wzywayże mie w dzień trapienia twego/wyrwę cię/á ty mię czcić będziesz.
16 Á grzesznikowi rzekł Bog: czemu ty wypowiedasz spráwiedliwości moie/ y bierzesz testáment moy w vstá twoie?
17 Ano ty masz w nienawiści kárność á porzuciłeś w tył słowá moie.
18 Jeślis widział złodzieiá/biężałeś z nim / á z cudzołożniki/ składałeś cząstkę swoie.
19 Vstá twoie obfitowały złością/ á iezyk twoy plotł zdrády.
20 Siedząc / mawiałeś przeciwko brátu twemu/ á przeciw synowi mátki twoiey zákładałeś zgorszenie/
21 toś czynił á milczałem.

Miałeś zá to złośniku / żem miał
być tobie podobien: kárać cię będę/
á postáwię przeciwko obliczu twe-
mu.
22 Bierzcie tho sobie w rozum wy/
ktorzy zápamiętawacie Bogá / by
was kiedy niepołápił / á nie będzie
ktoby wydárł.
23 Ofiárá chwały vczci mię / á tám
drogá kędy mu okáżę zbáwienie
Boże.

Psalm dawidow 50.

¶ Wzrusza prozok człowieká grzesznego ku pokucie swym przykłádem/ w tym Psalmie ktory ná ten czás mowił Dawid / gdy iuż był Bersabee poznał: á potym do niego Náthán prozok przyszedł.

1 SMiłuy się nádemną BOże/
2 według wielkiego miłosierdzia
3 twego / á według wielkości zluto-
wánia twego / zgładź niepráwość
moię.
4 Thym więcey omyy mię od nie-
práwości moiey / á oczyść mię od
grzechu mego.
5 Boć ia znam złość moię/á grzech
moy záwżdy iest náprzeciwko mnie.
6 Tobiem samemu zgrzeszył/ á złem
Rom: 3. przed tobą vczynił: ábyś się vspra-
v. 4. wiedliwił w mowách twoich/á że-
byś zwyciężył gdy cię posądzáią.
Iob 14. 7 Boć oto záczętem iest we złość-
v. 4. ciách / á w grzechách poczęłá mię
mátká moiá.
8 Bo vmiłowałeś prawdę/niewiá
dome á skryte rzeczy mądrości two-
iey/obiáśniłeś mi.
9 Pokropże mię Pánie Izopem / á
będę oczyścion: Omyięż mię / á bę-
dę bielszy niżli śnieg.
10 Słuchu memu dasz rádość y we-
sele/ á vwesela się kości vniżone.
11 Odwroć oblicze twoie od grze-
chow moich/ á wszystkie niepráwo-
ści moie zgładź.
12 Serce czyste spraw we mnie bo-
że/ á duchá práwego odnow we
wnętrznościách moich.
13 Nieodmiátay mię od oblicza twe-
go/á duchá twego świętego nieodey-
muy ode mnie.
14 Przywroć mi rádość zbáwienia
twego / á czelnieyszym duchem po-
twierdź mię.
15 Náucze złośniki drog twoich / á
niepobożni náwroca się ktobie.
16 Wybaw mię ze krwie Boże/ Bo-
że zbáwienia mego / á rozráduie się
ięzyk moy spráwiedliwości twoiey
17 Pánie otworzysz wárgi moie / á
vstá moie będą wysłáwiáć chwałę
twoię.
18 Bo byś chciał odemnie ofiár/wż-
damci bym był dał (ále wiem że)
w zapálnych ofiárách się nie będzieś
kochał.
19 Ofiára Bogu duch zfrásowány/
sercá strusżonego y vpokorzonego/
Boże ty nie wzgárdziś.
20 Dobrotliwie rácz vczynić w do-
brey woley twey Syonowi/áby by-
ły budowáne mury Jeruzálem.
21 Ná ten czás wdzięcznie przyimo-
wáć będziesz ofiáre spráwiedliwo-
ści / dáry y zapálne ofiáry / na ten
czás będą kłáść ná ołtarz twoy ciel-
ce.

Psalm Dawidow 51.

¶ W tym psalmie opisánie spraw Antychrystowych/tudzież záostrzenie y grozbá przeciw iemu / y pociechá w trudnościách pobożnym ludziom/ zámyka się.

1 PRzecz się chlubiś we złości/
2 ty ktoryś iest mocny w nie-
3 práwości.
4 Cáły dzień niespráwiedliwość
ięzyk thwoy rozmyslał / iáko ostra
brzytwá czyniłeś zdráde.
5 Miłowałeś złość więcey niżli
dobrotliwość//więcey niepráwość
niżli mowić spráwiedliwość.
6 Miłowałeś wszystkie słowá wy-
wrotne/zdrádliwym ięzykiem.
7 Przeto skáżi cię Bog do końcá/
wywroći cię/ y wyniesie cię z przy-
bytku twego / y wykorzeni cię z ziem
mie żywiących.
8 Vyzrzą spráwiedliwi / á będą się
bać/y będą się z niego śmiać/ y rzekę:
9 Ano on człowiek ktory niekłádł Bo-
gá wspomożycielem swoim.

Ale dufał

Ale duffał w wielkości bogactw swoich / y przemogł w proznośći swoiey.

10 A ia záś iáko oliwá płodna w domu Bożym / miałem duffanie w miłosierdźiu Bożym ná wieki / y ná wiek wiekow.

11 Będę cię chwalił ná wieki / żeś vczynił / á ná imię twe czekáć będę / bo dobre iest przed obliczym świętych twoich.

Psalm dawidow 52.

¶ Cieszy tu prorok ludźie pobożne / w przeciwieństwách y trudnośćiách będące.

1 Rzekł niemądry człek w sercu
2 swoim: Nie máß Bogá.

Psal: 13. ℣ 1. 4. Esd. 8 ℣ 58.

Nárußeni y przemierźli się stali w niepráwośćiách / niemáß ktoby dobrze czynił.

3 Bog poyźrzał z niebá ná syny ludzkie / chcąc widźieć / byłliby rozumieiący álbo ßukáiący Bogá.

Rom: 3. ℣ 12.

4 Wßyscy vstąpili / społu nieużytecznymi się stáli: nie máß ktoby dobrze czynił / nie máß áż do iednego.

5 Záż będą wiedźieć wßyscy ktorzy niepráwość czynią / ktorzy pożeráią lud moy / iáko pokarm chleba.

6 Nie wzywáli Bogá / tám drżeli od boiáźni / gdźie stráchu nie było.

Bo BOG rozsypał kośći tych ktorzy się ludźiom podobáią / zhańbieni są / bo ie Bog wzgárdził.

7 Ktoż da z Syonu zbáwienie Izráelowi / gdy obroći Bog więźienie ludu swego / rozráduie się Jakob / y rozweseli się Izráel.

Psalm dawidow 53.

¶ Vczy Prorok człowieká spráwiedliwego / áby w przeciwieństwách vmiał chwálić Bogá.

1 BOże w twym imieniu vczyń
2 mię zbáwionym / á w mocy
3 twoiey osądź mię.

4 Boże wysłuchay modlitwę moię / przyimi w vßy twoie słowá vst moich.

5 Boć obcy powstáli przeciw mnie / á mocarze ßukáli duße moiey / nie przełożyli Bogá przed obliczność swoią.

6 Abowiem oto Bog wspomaga mię / á Pan iest przyimiciel duße moiey.

7 Obroć złe rzeczy ná nieprzyiaćioły moie / á w prawdźie twoiey wytráć ie.

8 Dobrowolnie będę ofiáry czynił tobie / á będę chwalił Imię twoie Pánie / bo dobre iest.

9 Boś mię wyrwał ze wßystkich vćiskow moich / á ná nieprzyiacioły moie nie pátrzyło oko moie.

Psalm dawidow 54.

¶ Jest tu zmiánká o vmęczeniu Páná Chrystusowym / á głos Chrystusow w osobie służebniczey.

1 Wysłuchay BOże modlitwę
2 moię / á nie wzgárdzay żadá-
3 nią mego / przypilnuy mi / á wysłuchay mię.

Záśmuconym w ćwiczeniu moim / 4 y zátrwożyłem sobą od głosu nieprzyiacielskiego / y od vćiśnienia grzeßnego.

Bo przypádły ná mię niepráwośći / á w gniewie byli mi przykrzy.

5 Serce moie zátrwożyło się we mnie / á strách śmierći przypadł ná mię.

6 Strách y drżenie przyßli ná mię / y okryły mię ćiemnośći.

7 Y rzekłem: Kto mi da pierze iáko gołębicy / y odlecę á odpoczynę?

8 Oto oddaliłem się vćiekáiąc / y mießkałem ná pußczy.

9 Oczekawałem tego ktory mię wybáwił / od lekliwośći duchá / y od burzey.

10 Zrzuć ie ná doł Pánie / á rozdźiel iezyki ich / bom widźiał niepráwość y odpory w mieśćie.

11 Wednie y wnocy obtoczy ie ná murzech ieg niepráwość / á we środku ieg praca / y niespráwiedliwość.

12 A nie vstánie ná vlicách iego / lichwá y zdráda.

13 Bo nieprzyiaciel moy by mi złorzeczył / wytrzymałbym wżdy.

A iesli ten ktory mie w nienawiści miał / ná mie wielkie rzeczy mowił: snadzbym wżdy vchronił sie przed nim.

14 Ale ty człowiecze iednomyślny/ wodz moy y znáiomy moy.

15 Ktoryś zemną społu słodkie pokármy iadał/á w domu Bożym chadzálismy w społeczney myśli.

16 Niech przyidzie śmierć ná te / á niech żywo zstąpią do piekłá.

Bo złości w mieszkániu ich w pośrzodku ich.

17 A iam lepák do Bogá wołał / á Pan mie zbáwił.

18 Wieczor y ráno y w południe będę powiedał y ogłaszał/á wysłucha głosu mego.

19 Odkupi w pokoiu duszę moie od tych ktorzy sie ku mnie przybliżáią: bo miedzy wielą byli zemną.

20 Wysłucha Pan/á poniży ie/ktory iest przed wieki.

Boć nie máß im odmiány / á niebali sie Bogá/ wyciągnał rękę swoię ku odpłacániu.

22 Splugáwili testáment iego/wydzieleni są od gniewu oblicznośći iego/ y przybliżyło sie serce iego.

Gładsze powieści iego nád oley/ á oni są strzały.

23 Kłádź ná Páná stáránie twoie/ á on ciebie wychowa/á niedopuśći wieczney odmienności spráwiedliwemu.

Math:6. ✝ 25. Luc:12. ✝ 22. 1.Pet.5. ✝ 7

24 A ty Boże wwiedźiesz ie do studnie zátrácenia.

Mężowie krwie y zdrády ná poły nieprzetrwáią dni swoich / á ia Pánie będę dufał w tobie.

Psalm Dawidow 55.

¶ Modlitwá o wybáwienie z niebespieczeństwá / á iest głos kośćioá ktory sie modli/áby wierni nie byli vćiśnieni od nieprzyaćiol.

1 Smiluy sie nádemną BOże /
2 boć mie podepthał człowiek/ cáły dzień boiuiąc/ znedził mie.

3 Podeptáli mie nieprzyaćiele moi cáły dzień/ boć wiele waleczników przećiw mnie.

4 Od wysokośći dniá będę sie strácháł/ ia lepak w tobie będę dufał.

5 W Bogu będę chwalił mowy moie/ Bogum dufał/nie będę sie bał by mi co miáło vczynić ciáło.

6 Cały dzień słowá moie brzydźili sobie/ przećiwko mnie wszystkie myśli ich ná złe.

7 Będą mieszkáć y skryią / sámi będą strzedz ná stopy moie.

8 Jáko czekali dusze mey / żadnego z nich zbáwionym nieuczyniß / w gniewie ludzie zetrzeß.

9 BOże/ żywot moy oznáymiłem tobie/ położyłeś łzy moie przed oblicznośćią twoią.

10 Jáko y w obietnicy twoiey/ná ten czás nieprzyaćiele moi tył podádzą.

W ktorykolwiek dzień będę cię wzywał / oto vznałem że Bog moy iesteś.

11 W BOgu będę chwalił słowo / w Pánie będę chwalił mowę / w
12 Bogum vfał/nie obawam sie by mi co miał vczynić człowiek.

13 We mnie są BOże sluby twoie/ ktore pełnic będę w dawániu chwáły tobie

14 Boś wyrwał duszę moie od śmierći/á nogi moie od vpadku / ábym sie podobał przed BOgiem w świátłości żywiących.

Psalm dawidow 56.

¶ O vmeczeniu y Zmartwychwstániu Páná Chrystusowym.

1 Smiluy sie nádemną BOże/ 1. Reg: 22. ✝ 1 & 24 ✝ 4.
2 smiluy sie nádemną/boć w tobie duffa duszá moiá.

A pod cieniem skrzydeł twoich będę dufał/ áż minie nieprawość.

3 Będę wołał do Bogá nawyższego / Boga ktory mi dobrze vczynił.

4 Zesłał z niebá y wybáwił mie/ dał ku pośmiewisku te ktorzy mie podeptáli.

Posłał Bog miłosierdźie swoie/
5 y prawdę swoie / y wyrwał duszę moie z pośrzodku szczeniąt lwich spałem strwożony.

Synowie

Synowie ludzcy / zeby ich zbroiá
y strzały / á iezyk ich ostry miecz.
6 Rácz sie wynieść nád niebá Bo-
że / á po wszystkiey ziemi chwałá
twoiá.
7 Nástroili śidło nogam moim / y
náklonili dusze moie.
Wykopáli przedemną iáme / y v-
pádli w nie.
Infra:107 8 Gotowe serce me Boże / gotowe
y 1. serce me / będę śpiewał y psalm mo-
wił Pánu.
9 Powstań chwało moiá / powstań
psałterzu y hárfo / powstáne ná świ-
tániu.
10 Wyznam cię Pánie miedzy lu-
dźmi / y będeć Psalm mowił mie-
dzy pogány.
11 Bo sie zwielmożyło áż do niebá
miłosierdźie twoie / áże do obłokow
prawdá twoiá.
12 Rácz sie wywyższyć nád niebio-
sy Boże / y po wszystkiey źiemi chwa-
łá twoiá.

Psalm dawidow 57.

Vpomínánie w sobie niesie / áby ludźie
prawdźiwie mowili y sądźili / skąd też
może y pocieche bráć vtrapiony.

1 JEśliże poprawdźie spráwie-
2 dliwość mowicie / práwie
sądźcie synowie ludzcy.
3 Abowiem w sercu niepráwości
czynicie / ná źiemi rece wáśze niespra-
wiedliwości splatáia.
4 Oddaleni są grzesznicy od żywotá
zbłądźili od brzuchá / mowili fałsz.
5 Pierzchliwość ich ná kształt we-
żowey / iáko głuchey zmije / y zátuláia-
cey vszy swoie.
6 Ktora nie wysłucha głosu zákli-
náiacych / y czárownika chytrze zá-
klináiącego.
7 Bog zetrze zeby ich w vstách ich /
czeluści Lwow zetrze Pan.
8 Wniwecz sie obroca iáko wodá
spływáiąca / náciągnął łuk swoy do
kąd nie zemdleia.
9 Jáko wosk ktory sie rospływa /
zniszczeia: przypadł ogień / á nieogla
dáli słońcá.
10 Pierwey niżli zrozumiáły ciernia
wáśze tarn / iáko żywiące thák w
gniewie pożrze ie.
11 Rozráduie sie spráwiedliwy gdy
pomste oglada / rece swoie vmyie
we krwi grzeszniká.
12 A rzecze człowiek / ponieważ wzdy
iest vżytek spráwiedliwemu: wżdamci
iest Bog ktory ich sądźi
ná źiemi.

Psalm dawidow 58.

Może psalm ten y Dawidowi y Chry-
stusowi być przywłaszczen / onemu że sie mo
dlił áby od nieprzyiaciol był wyswobodzon
temu że sie modlił przeciwko złey bożnicy.

1 WYrwi mie z nieprzyiaciol mo
2 ich Boże moy / á od tych kto-
rzy ná mie powstáią / wybaw mie.
3 Wyrwi mie z tych ktorzy czynią
nieprawość / á od mężow krwie
zbaw mie.
4 Boc oto poimáli dusze moie / vde-
rzyli ná mie mocarze.
5 Ani nieprawość moiá / áni grzech
moy Pánie / bez nieprawościm bie-
żał y náprawiałem.
6 Powstań á zábieś mi droge / á
weyźrzy: á ty Pánie BOże wszech
mocy / Boże Izráelski.
Pilen bądź ku náwiedzeniu pogá-
now / nie bądź litościw wszystkim /
ktorzy czynią nieprawość.
7 Obroca sie ku wieczorowi / á bę-
dą mrzeć głod iáko psi / á będą kra-
żyć koło miastá.
8 Oto będą mowić vsty swemi / á
miecz w wárgách ich / bo ktoż sły-
chał?
9 A ty Pánie náśmieiesz sie z nich /
wniwecz obrocisz wszytkie narody.
10 Moc moie ku tobie przystrzegáć
będę / bo iesteś Bog przyimiciel moy
11 Bog moy / miłosierdźie iego vprze-
dzi mie.
Bog vkaże mnie ná nieprzyiacio-
12 ły moie / nie zábijay ich / by sie kiedy
niezápámiętáli ludźie moi.
Rospros ie w mocy twoiey / á
złoż ie obrońcá moy Pánie.

Grzech

13 Grzech vst ich / powieść warg ich/ á niech będą pochwytáni w pysze ich.

A dla przeklinánia y kłamstwá

14 obiáwieni będą ná zgłádzeniu / w gniewie dokonánia/ á nie będą.

A będą wiedzieć że BOg będzie pánował nád Jákobem/y po grániczach ziemie.

15 Obrocą sie ku wieczorowi/ á będą głod mrzeć iáko psi/á będą krążyć koło miástá.

16 Oni sie rozbiegną do iadłá/á iesli sie nienásyca będą márkotáć.

17 Ale ia będę śpiewał moc twoie/ y będę ráno wywyższał miłosierdzie twoie.

Boś sie stał przyimiciel moy/y vciecżká moia w dzień vciśku mego.

18 Wspomożyćielu moy tobie będę śpiewał / że iesteś Bog przyimiciel moy/Bog moy miłosierdzie moie.

Psalm Dawidow 59.

¶ Proroctwo w sobie ni sie / o przesłádowaniu Chrześciáńskim/ o rozszerzeniu Kościołá Páná Chrystusowego/y o zwyciestwách Chrześciáńskich nád pogány.

1 BOże odegnałeś nas / y poká-
2. Re:8. 2 żiłeś nas: rozgniewałeś sie/y
℣ 1. & 10. ℣ 7. 3 smiłowałeś sie nád nami.
1. Par: 18 4 Wzruszyłeś ziemie/ y stworzyłeś
℣ 1. ia/vzdrow strusenie iey/boć wzruszoná iest.

5 Okazałeś ludu twemu twárde rzeczy / nápoiłeś nas winem rozżalenia.

6 Dałeś boiacym sie ciebie znák/ áby vciekáli od oblicza łuku.

7 Aby byli wybáwieni miłośnicy twoi/wybawże mie práwicą twoią/ á wysłuchay mie.

8 BOG mowił ná mieyscu swym świętym / rozweśle sie y podzieleę ziemie Sychim/ y pagorek przybytkow pomierze.

9 Moy iest Gáláád/y moy Mánáses/á Effráim iest moc głowy mey.

10 Juda Krol moy/ Moáb garniec nádzieie moiey.

Do Idumeiey rosciągnę bot swoy/ mnie poddáni są cudzoziemcy.

11 Ktoż mie dowiedzie do miástá obronnego? ktoż mie dowiedzie áż do Idumeiey.

12 Żaliż nie ty Pánie ktoryś nas odpędził/áza nie wynidzież Boże przed zastępy nászemi?

13 Day ná rátunek w nászym vtrapieniu/ boć niczemne iest zbáwienie od człowieká.

14 W BOgu czynić będziem moc/ á on wniwecz obroci te/ ktorzy nas vciskáią.

Psalm Dawidow 60.

¶ Prorok sie modli w osobie ludu Chrześciáńskiego/áby iego modlitwá wysłuchaná byłá.

1 Wysłuchay Boże prośbę mo-
2 ie/ przychil sie ku modlitwie moiey.

3 Od kończyn ziemie wołałem ku tobie/ gdy sie frásowáło serce moie/ wywyższyłeś mie ná opoce.

4 Wywiodłeś mie/ boś sie stał nádzieia moia / wieżá mocności od twarzy nieprzyiacielá.

5 Będę mieszkał w przybytku twoim ná wieki/zászczycon będę pod zasłoną skrzydeł twoich.

6 Bo ty Boże moy wysłuchałeś prośby moiey/dałeś dziedzictwo boiącym sie imienia twego.

7 Dni nád dni krolowi przydaszl/lá-tá ieg/ áż do dnia narodu á narodu.

8 Trwa ná wieki przed obliczności Boża/ miłosierdzia y prawdy iego/ kto będzie szukał?

9 Ták psalm będę mowił Imieniu twemu ná wiek wiekow/ábym wypełniał sluby moie dzień ode dniá.

Psalm dawidow 61.

¶ Vpomina Prorok / ábyśmy cześne tego świátá rzeczy opuściwszy / ku wiecznym sie mieli/ále w tey mierze ostrożni byli: bo nawietsze pokusy ná te sie oburzáią/ ktorzy sie nawieczey ku Pánu y bogoboyności miewáią.

A zasz

1 A Zaß nie BOgu poddáná bę-
2 dzie duszá moiá? bo od niego zbáwienie moie.
3 Bo y on sam Bogiem moim/zbá-wicielem moim/przyimiciel moy/nie będę wiecey wzruszon.
4 Dokądże sie porywacie ná człowieká? pozábijacie sie sámi/iáko od ściány pochyloney/á mnru obálonego.
5 Wszákże iednák zápłáte moie v-myślili odpędzić/biężałem w prá-gnieniu/vsty swemi dobrorzeczyli/á sercem swoim złorzeczyli.
6 A wszákoż Bogu poddaná bądź duszo moiá/bo od niego cierpliwość moiá.
7 Bo on iest Bogiem moim/y zbá-wicielem moim/wspomocnik moy/niewyprowádzę sie od niego.
8 W Bodze zbáwienie moie y chwa-ká moiá/Bog wspomożenia mego/á nádzieiá moiá w Bogu iest.
9 Dussáycie mu wszelkie zgromá-dzenia ludzkie/wyleycie przed nim sercá wászę/Bog wspomocnikiem nászym ná wieki.
10 Wszákże iednák omylni synowie ludzcy/kłamliwi synowie ludzcy w wagách/áby oszukáli sie sami z pro-ności w tąż
11 Nie mieycie nádzieie w niepráwości/á drapieżstwá niepożądaycie/bogactwa będąli przyrástáć/sercá knim nie przykładaycie.
12 Rázci mowił BOg/tem dwie rzeczy słyszał/że moc Boża iest/á to-
13 bie Pánie miłosierdzie/bo ty káżde-mu odpłáciß wedle vczynkow ieg.

Psálm Dawidow 62

¶ Kościoł Chrześciáński w vtrapieniu á w vciśku będący/o wyswobodzenie do Páná wołá mowiąc.

1 BOże BOże moy/ku tobie o
2 świtániu czuie.
Prágnełá ciebie duszá moiá/iáko często y ciáło moie.
3 Ná ziemi spustoszáłey y niedro-żney/y bezwodney/ták w świątni-cy okazałemci sie/ábym ogłądał moc twoie y chwałę twoie.
4 Boć lepsze iest miłosierdzie two-ie nád żywoty/vstá moie będą cię chwalić.
5 Ták będę dobrorzeczył thobie w żywocie moim/á w imie twoie będę podnosił ręce moie.
6 Jáko sadłem á tłustością nápeł-nioná bądź duszá moiá/á wárgámi rádości będącie chwálic vstá moie.
7 Tákem pámiętał ná cię ná pośćie-li mey/w iutrzenny czás będę rozmy-
8 słał w tobie/żeś był wspomocni-kiem moim.
A pod zákrycíem skrzydeł twoich
9 będę sie weselił/przyłączyłá sie du-szá moiá ktobie/przyielá mie práwi-cá twoiá.
10 Oni lepak prozno szukáli dusze moiey/wnidą w głębokości ziemie/
11 wydáni będą w ręce miecza/będą czastką liszkam.
12 A krol będzie sie weselił w Bogu/ będą pochwaleni wszystcy ktorzy w nim przysięgáią/bo zátkaná iest pá-szczeká tych ktorzy niepráwości mo-wili.

Psalm Dawidow 63.

¶ Vpomináníe y modlitwá/ábychmy stá-tecznie sie w przeciwnościách záchowáli/á vmieli ták iáko Prorok Pánu sie iego sło-wy modlić/w tych vciskách nászych.

1 Vsłuchay BOże modlitwę
2 moie gdy proszę/á z strách-u nieprzyacioł wyrwy dusze moie.
3 Zászczyciłeś mie od zebránia zło-śliwych/y od mnostwá tych ktorzy płodzą niepráwość.
4 Bo záostrzyli iezyki swoie iáko miecz/náciągneli łuk rzecz przegorz-
5 ką/áby pokrycie postrzelili niepo-mázánego.
Nagleć go postrzelą/á nie będą
6 sie bać: vtwierdzili sobie zmowę niecnotliwą.
Rozmawiáli żeby zástáwili kry-iomo śidłá/rzekąc: ktoż ie obaczy?
7 Dziwnie sie pytáli ná niepráwo-ści/vstáli pytáiąc pilnym pytánim.
Przystąpi

Mat: 16. ỳ 27. Rom: 2. ỳ 6. 1. Cor: 3. ỳ 8. Galat: 6. ỳ 5.

8 Przystąpi człowiek ku sercu wy-
sokiemu/á będzie Bog wywyższon.
Strzały málutkich stáły sie ráná
9 mi ich/y záchorzáły przeciwko im ie-
zyki ich.
Zásmucili sie wszyscy ktorzy ich
10 widzieli/ y vlekł sie káżdy człowiek.
Opowiedáli spráwy Boże/y sku
tki iego zrozumieli.
11 Będzie sie weselił spráwiedliwy
w Pánie/ y będzie w nim duffność
pokłádał/á będą pochwaleni wszyt
cy vprzeymego sercá.

Psalm dawidow 64.

§ Cieszy prorok te wszystkie ktorzy są wy-
gnáni do tego padołu / czyniąc im myśl á
dodáiąc nádźieie/że máią wnidź á náwro-
cić sie do zwierzchniego Jeruzálem.

1 Tobie przystuszą chwałá Bo-
2 że w Syonie/ á tobie sie wy-
pełni ślub w Jeruzálem.
3 Wysłuchay modlitwę moię/ do
ciebie wszelkie ciáło przyidzie.
4 Słowá złośnikow wźięły gorę
nád námi / á niepobożnośćiam ná-
szym ty będziesz miłośćiw.
5 Błogosłáwiony ktoregoś sobie
obrał/á k sobie przytulił/będzie prze-
mieszkawał w przybytkách twoich.
Będziem násyceni dobr domu
6 twego/świety kośćioł twoy/dźiw-
ny w spráwiedliwośći.
Wysłuchay nas Boże zbáwicielu
nász/nádźieio wszystkich kończyn źie
mie/y ná morzu dáleko.
7 Kthory gotuiesz gory w mocy
8 swey/ przepásany możnośćią/ ktory
záburzasz głębokość morzká/szum ná
wálnośći iego.
9 Zásmuca sie narody/á polekáią sie
cud twych ktorzy ná gránicách mie-
szkáią/ wychadzánim iutrzennym y
wieczornym pocieszone vczyniszs.
10 Náwiedziłeś ziemię y nápoiłeś ią/
rozlicnym obyczáiem vbogáciłeś ią.
Rzeká Boża nápełnioná wod/zgo
towałeś pokarm ich / bo tákie iest
spráwienie iey.
11 Zrzodłá iey nápoy / rozmnoż w-
szystkie z niey rosnące / w kropiách
iey rozrádnie sie płodna.
12 Błogosławisz zupełnemu roku z
dobrotliwośći twoiey/á polá two-
ie będą pełne obfitośći.
13 Rostucznieią ozdobne mieyscá pu
styniey / á pagorki przepászą sie we-
selem.
14 Przyodźiali sie bárání owiec / y
padoły obfitowáć będą zbożem/ bę-
dą wołáć/ bo będą chwałę dáwáć.

Psalm dawidow 65.

§ Mowi tu Prorok o weselu onym/ktore-
go mieli vżyć oycowie w othchłániách bę-
dący / tudźież y wszyscy Pánu Chrystusowi
popisani/z iego Zmartwychwstánia.

1 Z Weselem daway chwałę Bo-
2 gu wszystká źiemiá/ psalm spie-
wayćie Imieniu iego/ dayćie cześć
chwale iego.
3 Mowćie BOgu: Jákoż strászne
są spráwy twe pánie? w mnostwie
mocy twoiey stłámáią tobie niepszy
iaćiele twoi.
4 Wszystká źiemiá niech cześć czyni
á niech wesele spiewa tobie / piosnki
niech spiewa imieniu twemu.
5 Chodźcie á oglądaycie spráwy
Boże/strászny w rádách swych nád
syny ludzkiemi.
6 Ktory morze wysuszą/ przez rzekę
przeydą sucha nogą/ tám sie w nim
rozweselać będziem.
7 Ktory pánuie w swey mocy wie-
cznie/ oczy iego pátrzą ná narody/
ktorzy ku gniewu wzruszáią / niech
sie nie podnaszáią sami w sobie.
8 Błogosławćie narodowie Bogá
nászego/á vczyńćie że będźie słyszan
głos chwały iego.
9 Ktory położył duszę moię ku ży-
wotowi/ á nie dał by miáły być po-
ruszone nogi moie.
10 Boś nas sprobował Boże/ do-
swiadczyłeś nas ogniem/ ták iáko
bywa probowáne śrebro.
11 Przywiodłeś nas ná śidłá/poło-
żyłeś veiski ná grzbiecie nászym/ ná-
12 kładłeś ludźi ná głowy násze.
Przeszliśmy przez ogień y przez wo
dę/y wywiodłeś nas ku ochłodźie.

Wnide

13 Wnide do domu twego z ofiárámi zapálnymi/ wypełnie sluby moie ktore obiecáły vstá moie.
14 Y mowiły vstá moie w vciśku moim.
15 Zapálne ofiáry tuczne będeć ofiárował z zápálenim báránow / ofiáruiec woły y kozły.
16 Chodźcie/ słuchayćie/ á będę powiedał/wszyscy ktorzy sie Bogá boićie/iáko wielkie rzeczy vczynił duszy moiey.
17 Do niegom moimi vstámi wołał y rádowałem sie iezykiem moim.
18 Jeślim obaczył niepráwość iáką w sercu swym/ niewysłucha Pan.
19 Dla tegoć wysłuchał Bog/y przypilił głosu prosby moiey.
20 Błogosłáwiony BOg/ ktory nie oddalił modlitwy moiey / á miłosierdzia swego odemnie.

Psalm Dawidow 66.

¶ Ku chwale Bożey y dobrym vczynkom/prorok w tym pieniu vpomina.

1 BOże smiłuy sie nád námi/rácz
2 nam dáć błogosłáwieństwo/ roświeć oblicze swe nád námi/á zlituy sie nád námi.
3 Abyśmy vználi ná ziemi drogę twoie / we wszystkich narodziech zbáwienie twoie.
4 Niech cię chwalą BOże ludzie/ niech cię chwalą ludźie wszyscy.
5 Niech sie weselą á rádnią narodowie/że sądźiś ludźie spráwiedliwie/ á narody ná ziemi spráwuieś.
6 Niechay cię chwalą Boże ludzie/ niechay cię chwalą ludzie wszyscy/
7 ziemiá wydáłá owoc swoy.
8 Niechże nam błogosłáwi BOg Bog náś / á niech nam błogosławi Bog/á niechay sie go boią wszystkie gránice ziemie.

Psalm dawidow 67.

¶ O wywyższeniu Chrystusowym/á o vpadku nieprzyiaciol iego. Prorok z duffánim żada wskrzeszenia Chrystusowego/prze ktoreby byli porażeni nieprzyiaciele iego.

1 NIech powstánie Bog/ á będą
2 rosproszeni nieprzyiaciele iego y niech vciekáią ci ktorzy go w nienawiści máią/od oblicza iego.
3 Jáko ginie dym/ták niechay vstáną: iáko sie rospływa wosk od ogniá ták niech zginą grzeszniey od oblicza Bożego.
4 A spráwiedliwi vżywayćie/y rádnycie sie ná poyzrzeniu Bożym/ á niech sie kocháią z weselem.
5 Spiewayćie Bogu / psalm spiewayćie imieniu iego : czyńćie drogę temu ktory wstąpił ná zachod/ Pan Jmie iemu.
Bądźcie weseli przed obliczym iego/frásowáć sie będą od oblicza iego/oycá sierot/y sędziego wdow.
Bog ná mieyscu swym świętym/
7 bog ktory mieszkáć każe iednostáynych obyczáiow w domu.
Ktory wywodźi więźnie w mocy/ takież y te ktorzy przypędzáią ku gniewu/ktorzi mieszkáią w grobiech
8 Boże gdyś wychadzał przed oblicznośćią ludźi twoich/gdyś przechadzał ná puszczy.
9 Ziemiá sie wzruszáłá / ábowiem niebiosa deszcz spuśćiły od twarzy bożey ná gorze Synai / od oblicza bogá Jzráelskiego.
10 Deszcz dobrowolny oddzieliż Boże/ dziedźictwu twemu / y zemdlon iest/á ty záś dokonałeś go.
11 Zwierzętá twoie będą w nim mieszkáć/zgotowałeś w słodkośći swey vbogiemu/Boże.
12 Pan da słowo każącym / słowo Boże mocą wielką.
13 Krol mocnośći miły á luby / á ozdobie domu podzieliś łupy.
14 A iesli zesniećie w pośrzodku losow/piorá gołebice posrebrzoney/ á tył grzbietu iey w bládośći złotá.
15 Gdy rosklada niebieski Pan krole nád nią / będą bielszy niżli śnieg
16 ná gorze Selmon/ gorá Boża/gorá tłusta.
17 Gorá zsiádła/ gorá tłustá : czemuż sie zápátrzacie ná gory zsiádłe?

Gorá ná ktorey sie zlubiło mieszkáć Pánu / bo Pan będzie mieszkał do końcá.

18 Wozy BOże wiecey mnogie niż dziesiec tysiecy / tysiące weselacych sie / PAN w nich ná Synái gorze świetey.

Ephe: 4. ℣ 8. 19 Wstąpiłeś ná wysokość / poiawszy zsoba ieńce / wziąłeś dáry miedzy ludźmi.

Abowiem niewierzące / mieszkáć Páná bogá.

20 Błogosłáwiony Pan dzień ode dniá / vczyni nam droge fortunna / Bog zbáwienia nászego.

21 Bog nász Bog czyni zbáwione / á Páná Páná dokończenia śmierci.

22 Przedsie iednák bog zetrze głowy nieprzyiaciol swych / wierzch włosu przechadzáiacych sie we złośćiách swoich.

23 Rzekł Pan: z Bázán obroce / obroce do głebokości morskiey.

24 Aby sie omoczyłá nogá twa we krwi / iezyk psow twych z nieprzyiaciol od niego.

25 Widzielić weścia twoie BOże / weście Bogá mego krolá mego ktory iest w świetym.

26 Vprzedziły ksiażetá z iednoczywszy sie z tymi ktorzy śpiewáli / w pośrzodku młodych bebenniczek.

27 W kościelech dobrorzeczćie Bogu / Pánu z studnic Izráelskich.

28 Tám Beniámin młodzieńczyk / w záchwyceniu rozumu.

Ksiażetá Judskie / hetmáni ich / ksiażetá Zábulon / ksiażetá Neptálimowy.

29 Przykaż Boże mocy twoiey / potwierdzże to Boże coś spráwił w nas.

30 Od kościołá twego w Jeruzálem tobie ofiárowáć będą krolowie dáry

31 Zgromi zwierzá trzcinnego / zebrá nie bykow w krowách ludzi / áby te wypchneli ktorzy doświadczeni są srebrem.

32 Rozmiec narody ktorym sie chce woyny / przyiáda posłowie z Egyptu / Murzyńska ziemiá vprzedzi ręce iego bogu.

Krolestwá ziemskie śpiewaycie bogu / chwałe daycie Pánu.

33 Przyśpiewaycie Bogu ktory wstąpił ná niebo niebios / ná wschod słońcá.

Oto da głosu swemu głos mocy /

34 daycie chwałe bogu nád Izráelem / wielmożność iego á moc iego w obłokách.

35 Dziwny Pan BOg w świetych swoich / BOG Izráelski sam da śiłe y moc ludu swemu / błogosłáwiony BOG.

Psalm dawidow 68.

¶ Mowi tu prorok o mece Páná Chrystusowey / á iest głos Páná Chrystá w osobie człowieczey.

1 Vbaw mie Boże / bo weszły
2 wody áż do dusze moiey.

3 Vlgnałem w błocie głebokośći / á niemász ná czym sze zostáć.

Przyszedłem ná głebokość morsko á nawálność mie pogrążyłá.

4 Prácowałem wołáiac / ochrápiáły czelusći moie: vstáły oczy moie / gdy nádzieie mam w bogu mym.

5 Rozmnożyli sie nád włosy głowy moiey / ći ktorzy mie nienawidzą dármo.

Zmocnili sie ktorzy mie prześlądowáli nieprzyiaciele moi niesprawiedliwie: czegom nie wziął / ná ten czásem płáćił.

6 Boże ty znasz niemadrość moie / á grzechy moie nie są tobie skryte.

7 Niech sie zá mie nie wstydzą ktorzy ná ćie czekáią Pánie / Pánie wszech mocy.

Niech niebędą zhánbieni dla mnie / ktorzy ćiebie szukáią / Boże Izráelski.

8 Bom dla ćiebie wytrwał pohánbienie / á zákrył wstyd oblicze moie.

9 Obcymem sie stał bráćiey moiey / y cudzoziemcem synom mátki moiey

10 Bo mie zawisna miłość domu twego gryzłá / á zelżywośći tych ktorzy ćiebie sromośili / spádły ná mie.

11 Y vdręczyłem dusze swą postem / y stáło mi sie to ku pohánbieniu.

Y włoży-

12 Y włożyłem ná sie vbior swoy włosień / y stałem sie im w przysłowie.

13 Przeciwko mnie mowili ći ktorzy siedzieli w branie/á o mnie spiewáli/ći ktorzy pili wino.

14 Ja lepák modlitwe moie do ciebie Pánie/ czás vpodobánia Boże.

W wielkośći miłosierdzia twego/ wysłuchay mie / w prawdzie zbáwienia twego.

15 Wyrwiże mie z błotá / ábych nie vlgnął/wyswobodz mie od tych ktorzy mie nienawidza / y z głebokośći wod.

16 Niech mie nie zánarza náwálność wody/áni mie pożyra głebokość/ y niech o mnie nie zámyka pászczeki swey studniá.

17 Wysłuchay mie Pánie / boć dobrotliwe iest miłosierdzie twoie / według mnostwá miłosierdzia twego weyzrzy ná mie.

18 A nie odwrácay oblicza od sługi twego/boć sie fráśuie/ co rychley wysłuchay mie.

19 Przybliż sie ku duszy mey / á wybaw ia/dla nieprzyiaćioł moich wybaw mie.

20 Ty znasz zhánbienie moie/y zelżywość moie/ y wstyd moy.

21 Przed obliczności twoia są wszyscy ktorzy mie trapia/zhánbienia oczekawało serce moie/ y nedze.

Y czekałem ktoby sie vżalił przy mnie/á nie było nikogo: y ktoby mie pocieszył/ á nie nálazłem.

Mat: 27: ỳ 48. Mar: 15. ỳ 36.

22 Y (owszem) ku iedzeniu memu dáli mi żołć/ á w prágnieniu moim octem mie poili.

23 Bądź stoł ich przed nimi ná śidło/ y ná oddánie/ y ná wzgorszenie.

24 Niech sie ich oczy záćmia áby niewidzieli / á grzbietu ich záwsze náchylay.

25 Wyley ná nie gniew twoy / á zápálczywość gniewu twego niech ie záchwyći.

Acto: 1. ỳ 20.

26 Mieszkánie ich niech spustoszeie/á w przybyrkách ich / niech nie będzie ktoby mieszkał.

27 Bo ktoregoś ty skarał/prześládowáli/á ku boleśći ran moich wiecey przydáli.

28 Przyłoż złość ku złośći ich/ á niechay nie wchodza ku spráwiedliwośći twoiey.

29 Niech wygłádzeni będa z Ksiąg żywiacych/á niech z spráwiedliwemi nie będa wpisani.

30 Ja iestem vbogi y zbolały / Boże zbawienie twoie przyieło mie.

31 Chwálić będe Imie Boże z spiewániem/á będe go wielbił z chwałą

32 Y vpodoba sie Bogu wiecey niżli byczek młodziuchny / ktoremu sie dopiero rogi y kopytá puszczáia.

33 Pátrzayćie vbodzy á rozráduyćie sie/szukáyćie Bogá/ á będzie żyć duszá wászá.

34 Bo Pan wysłuchał vbogie/á więźniow swoich nie przeniosł oczymá.

35 Niechże go chwała niebo y ziemiá/morze/y wszystko co sie po nich płozi.

36 Bowiem Bog spráwi zbáwienie Syonu/y pobuduia sie miástá Judzkie.

Y będa tám mieszkáć / á dziedzictwem iey dostána.

37 Y potomstwo sług iego posiedzie ia/á ći ktorzy miłuia imie iego/będa mieszkáć w niey.

Psalm dawidow 69.

¶ W Pánu Bogu duffáć/ kto chce pociechy y zbáwienia dostáć.

1 BOże ku wspomożeniu memu pilnie weźrzy/Pánie pokwáp sie mnie ná ratunek.

Sup: 4 ỳ 23. & 39. ỳ 14

2 Niech będa pohánbieni / á niech sie záwstydza / ktorzy szukáia duszę moiey.

Sup: 34 ỳ 26. Inf: 70 ỳ 13.

3 Niech sie wzad obroca/á niech sie stromáia/ktorzy mi złego żadáia.

Niech sie hnet odwroca wstydzac sie/ ći ktorzy mi mowia: wey/wey.

4 Niech sie wesela á kocháia w tobie wszytcy / ktorzy ciebie szukáia/ á niech záwzdy mowia: Vwielbiony bądź PAn / ktorzy miłuia zbáwienie twoie.

6 Acz ia niedostáteczny á vbogi iestem/ Boże wspomosze mie.
Wspomocnik moy y wybawcá moy ty iesteś/Pánie nieráczż omieszkáwáć.

Psalm dawidow 70.

§ Vczy Proroк áby káżdy spráwiedliwy w Pánu Bogu vprzeyma nádzieie miał.

Sup: 30/ ℣ 1. 1 W Tobiem Pánie duffał/nie bede zháńbiony ná wieki / w spráwiedliwości twey wybaw á wyrwi mie.
2 Nákłoń ku mnie vchá twego / á zbaw mie.
3 Bądź mi zá BOgá obrońce/y zá mieysce obronne / ábyś mie vczynił zbáwionym.
Bo vtwierdzenie moie / y vciecżká moiá ty iesteś.
4 BOże moy wyrwiß mie z rąk człeká grzeßnego/ y z ręki tego ktory przeciw zakonu czyni/y niespráwiedliwego.
5 Bo ty Pánie iesteś cierpliwość moiá/Pánie nádzieiá moiá od młodości moiey.
6 W tobiem iest vtwierdzony z żywotá/z żywotá mátki moiey / ty iesteś obrońcą moim.
7 W tobie piosnká moiá záwżdy / stałem sie wielom iákoby dziw / á ty wspomocnik moy iesteś mocny.
8 Niech bedą nápełnione vstá moie chwały twoiey / żebych spiewał sławe twoie / cáły dzień wielkość twoie.
9 Nieodmiatay mie czásu stárości/ gdyby zeßłá moc moiá nieopuszczay mie.
10 Boć mi mowili nieprzyaciele moi/ y ci ktorzy strzegli ná duße moie/zeßli sie spolu w rádę.
11 Mowiąc/ Bog go opuścił/prześlduycie y poimaycie go: boć niemáß ktoby go nam wydárł.
12 Boże nie oddalay sie bárzo odemnie / BOże moy weyźrzy ná rátunek moy.
13 Niech bedą zháńbieni / á niech vstáną ktorzy duszy mey vwłaczáią/ á niech ie okryie zelżywość/á wstydte ktorzy mi złych rzeczy ßukáią.
14 A ia lepák záwżdy bede duffał/y przydam ku wßelkiey chwale twey.
15 Vstá moie bedą opowiedáć spráwiedliwość twoie / cáły dzień zbáwienie twoie.
16 Bom nie vznał pismá / wnide do możności páńskiey: Pánie bede pámietał ná twą spráwiedliwość sama
17 Boże vczyłeś mie z młodości moiey: á że do tychmiast/ bede wystawiał dziwne cudá twoie.
18 Y áż do stárości y ßedziwości/ Boże nieopuszczay mie.
Aż rozstawie rámie twe wßelkiemu narodowi/ktory ma przyść.
19 Moc twoie y spráwiedliwość twoie Boże/ áż ná wysokości ktoraś vczynił wielmożne rzeczy Boże/ ktoż podobien tobie?
20 Jákoż wielkich vkazałeś mi vciskow wiele á złych/á obroćiwszy sie ożywiłeś mie: y z przepásci ziemskich zásieś mie wywiodł.
21 Rozmnożyłeś wielmożność twoie/á obroćiwszy sie pocieszyłeś mie.
22 Bo y ia wyznam tobie w instrumencie psalmowym prawde twoie Boże/bedeć spiewał ná hárfie/swiety Izráel.
23 Bedą sie weselić vstá moie gdyć bede spiewał/y duszá ma ktoraś odkupił.
24 Ale y iezyk moy przez cáły dzień bedzie rozmyslał spráwiedliwość twoie/gdy zháńbieni á záwstydzeni bedą ktorzy mnie wszego złego ßukáią.

Psalm Sálomonowi 71.

§ Proroctwo o Messyaßu / y o iego krolestwie/á że Chrystus iest prawdziwy Bog y człowiek.

1 BOże sąd twoy rácz dáć krolowi/ á spráwiedliwość twoią
2 synowi krolewskiemu.
3 Aby sądził lud twoy w spráwiedliwości/ á vbostwo twe w sądzie.
Niech przyima gory pokoy ludziem/ á pagorki spráwiedliwość.

Bedzie

4 Będzie sądził vbostwo ludu/y zbáwione vczyni syny vbogich / á stłumi potwarce.
5 Y będzie trwał z słońcem y przed miesiacem w narodzie á w narodzie
6 Spadnie iáko deszcz ná wełne/ á iáko kropie ktore pádną ná ziemie.
7 Wznidzie zá dniow iego spráwiedliwość y obfitość pokoiu/áż będzie odiet miesiac.
8 Y opánuie od morzá do morzá/y od rzeki áż do kończyn okręgu ziemie.
9 Przed nim vpádną Murzyni/á nieprzyiaciele iego będą lizáć ziemie.
Esaie 60. y 6. Math: 2. y 11.
10 Krolowie Társcy/y wyspy dáry przyniosą/krolowie Arábscy y z Saby dáry przywiozą.
11 Y będą go chwálić wszytcy krolowie / wszytcy narodowie będą mu służyć.
12 Bo wybáwi vbogiego od możnego / á vbogiego ktory pomocniká niemiał.
13 Przepuści vbogiemu y niedostátecznemu/á dusze vbogich zbáwione vczyni.
14 Z lichw y z niepráwości wykupi dusze ich / á vczciwe imie ich przed nim.
15 A będzie żył/y będzie mu dano złoto Arábskie / y będą chwałe czynić záwżdy z niego/ cáły dzień będą mu dobrorzeczyć.
16 A będzie vtwierdzenie ná ziemi ná wierzchách gor/ wywyższony będzie nád drzewá Libáńskie owoc iego: y zákwitną z miástá iáko trawá ziemie.
17 Niech będzie błogosłáwione imie iego ná wieki / przed słońcem trwa imie iego.
A będą w nim pożegnáni wszystkie pokolenia ziemskie / wszyscy narodowie będą wielmożyć iego.
18 Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski / kthory sam spráwuie dziwne rzeczy.
19 Y błogosłáwione imie Máiestatu iego ná wieki / á nápełnioná będzie máiestatu iego wszytká ziemiá: Stań sie/ stań sie.

Psalm Asaphow 72.

Ku státeczności nas prorok wiedzie/ by śmy widzac złych kwitnienie/ myśli nászych od Páná nie vnosili / ale wiedzac ich niestáteczność á odmiáne rychła/ przy Pánu mocnie trwáli.

1 JAko dobry iest Bog Izráelski/ tym ktorzy są prostego serca:
2 Miłoie lepák nogi práwie sie wzruszyły / práwie puściły sie kroki moie.
3 Jżem sie rozżarzył záwiścią ná złośniki/widzac pokoy grzesznikow.
4 Bo niemáss względu żadnego ná smierc ich/ áni státeczności w karániu ich.
5 W pracey z ludźmi nie są/áni z ludźmi karáni będą.
6 Stąd ielá sie ich pychá/przykryć są niepráwością y niepobożnością swoią.
7 Wynikłá iákoby z sadłá złość ich/ puścili sie zá żądzámi sercá.
8 Myślili y mowili złość / niepráwość ná wysokim mieyscu mawiáli
9 Podniesli w niebo vstá swe/á iezyk ich chodził po ziemi.
10 Przeto obroci sie lud moy tu/á pełne dni náleżione będą w nich.
11 Y rzekli: Jákoż to wie Bog/á iest że też wiádomość ná wysokości?
12 Oto sámi grzesznicy y obfituiący ná świecie/otrzymáli bogáctwá.
13 Y rzekłem: Wiec ia bez przyczyny vspráwiedliwiałem serce moie/ á omywałem miedzy niewinnymi rece moie.
14 Y byłem biczowan cáły dzień / y karánie moie ná świtániu.
15 Jeślim mowił powiem ták/ otożem narod synow twoich odrzucił.
16 Miałem zá to żech to miał poznáć/ á to iest pracá wielka przedemną.
17 Dokąd niewnide ná mieśce świete Boże á zrozumiem końcá ich.
18 Przedsie iednák dla zdrad położyłes im/zrzuciłes iegdy sie podnosili
Jáko sie stáli opuściáli/ gwałtownie vstáli / zginęli dla niepráwości swoiey.

20 Jáko sen ocuconych ludzi Pánie/ w mieście twym obraz ich zniszczyż.
21 Bo sie zápaliło serce moie/y ledź-
22 wi moie odmieniły sie / y iam wni-wecz obrocony / á niewiedziałem.
23 Stałem sie v ciebie iáko bydle/ á ia záwżdy z tobą.
24 Trzymałeś rekę práwą moie / á z woli twoiey przewiodłeś mie / á z chwałą przyiąłeś mie.
25 Bo coż ia mam w niebie / á od ciebie cożem chciał ná ziemi.
26 Vstáło ciáło moie y serce me/Bog sercá megó/y czastká ma Bog ná wieki.
27 Bo oto ktorzy sie oddaláią od ciebie/zginą: wytráciłeś wszystkie ktorzy sie zcudzołożyli od ciebie.
28 Mnie lepák nalepsza trwáć przy Pánu Bogu / pokłádác w Pánu Bogu moim nádzieie swoie.
Abych oznaymiał wszytkie powieści twoie / w bránách corki Syon.

Psalm Asaphow 73.

Nápominánie w tym Psalmie iest / áby puściwszy stáránie o rzeczách doczesnych/ mielismy pilność o wiecznych.

1 Vdla czegoż BOże odegnałeś nas do końcá / rozgniewáłá sie zápálczywość twa ná owieczki pástwiskà twego?
2 Wspámietay ná zgromádzenie twoie/ktoreś opánował z początku.
Odkupiłeś laske dziedzictwá twego/gorá Syon ná ktoreieś mieszkał.
3 Podnieś rece twoie ná pychy ich ná koniec / iáko bárzo złośliwie czynił nieprzyiaciel ná świetym.
4 Y chlubili sie ci ktorzy cie nienawidzieli / w pośrzodku vroczystości twoiey.
5 Położyli znáki swe zá znáki/á nie poználi iáko w wyszciu ná wierzch.
6 Jákoby w lesie drwá siekierámi wyrebowáli drzwi iego iednomyślnie: siekierą y toporem obálili ią.
7 Zápalili ogniem świątnice twoie/ná ziemi spyskłáli przybytek imienia twego. 4. Regi 25. ℣ 9.
8 Rzekli w sercu swym rodzinà ich spolu / vczynmy że vstáną wszystkie dni świete Boże ná ziemi.
9 Znákow nászych nie widzielismy/ iuż niemász proroká/áni nas wiecey pozna.
10 Dokądże Pánie Boże będzie bluźnił nieprzyiaciel / drażni przeciwnik Imie twoie do końcá.
11 Czemuż odwrácasz reke twoie/ á práwice twoie ze szodku łoná twego do końcá?
12 Bog nász lepák / Krol nász przed wieki / spráwował zbáwienie we śrzodku ziemie. Lucæ: 1. ℣ 70.
13 Tyś vmocnił mocą swoią morze/ zgniotłeś głowy smokow w wodách.
14 Tyś potárł głowy smokowi/dałeś go ná pokarm ludziom Murzyńskim.
15 Tyś przerwał źrzodłá y rzeki/tyś wysuszył rzeki Ethan.
16 Twoy iest dzień/y twoiá noc: tyś spráwił zorze y słońce.
17 Tyś vczynił wszystkie gránice ziemie/ tyś stworzył láto y wiosne.
18 Pámietayże ná to / nieprzyiaciel złorzeczył Pánu / á lud głupi poruszył Imie twoie.
19 Nie day bestyam dusz ktore chwalą ciebie/á duszyczek vbogich twych nieopuszczay do końcá.
20 Weyźrzy ná testáment twoy / bo pełne są ciemności ziemskich mieszkánia niepráwości.
21 Niech nie będzie odwrocon pokorny będąc záwstydzony / vbogi á niedostáteczny będą chwálić Imie twoie.
22 Powstań BOże / rozsąć spráwę swoie/ wspomni ná bluźnierstwo/ to ktore sie dzieie od niemądrego cáły dzień.
23 Nie zápominay głosu nieprzyiaciół twoich: pychá tych ktorzy cie nienawidzą wynośi sie záwżdy.

Psalm Asaphow 74.

O spráwách Páná Chrystusowych / ó Apostolskich/ iáko mieli kościoł stanowić/ á iáko pychy sie strzedz mamy.

Wyznáś

1 WYznáwáć cię będziemy Bo-
2 że / będziem się spowiádáć/
y wzywáć Imienia twego.
Będziemy sławić dziwne spra-
3 wy twoie/gdy wezmę czás/ ia będę
spráwiedliwości sądził.
4 Rospłynęłá się ziemiá / y wszyscy
ktorzy ná niey mieszkáią/iam vtwier
dził słupy iey.
5 Rzekłem złośćiwym nie czyńćie
złośliwie/á wykracáiącym nie pod-
nośćie rogu.
6 Nie wynośćie wzgore rogu wá-
szego / nie mowćie przećiwko Bogu
niepráwości.
7 Bo áni od wschodu/áni od zacho-
8 du/áni od spustoszáłych gor: bo bog
sędzią iest.
9 Tego poniża/ á tego wynośi/ bo
kielich w ręce Páńskiey/ winá szcze-
rego pełen zmieszánia.
Y náchylił z tego w to / wżdam
iednák drożdże iego niewynisszczáły:
będą pić wszytcy grzesznicy ziemscy.
10 Ja lepák będę sławił ná wieki/bę
dę śpiewał Bogu Jákobowemu.
11 A wszystkie rogi grzesznikow po-
káże / á będą wywyższone rogi spra-
wiedliwego.

Psalm Asaphow 75.

Dobrodzieystwá swe Bog oznaymiá/
ktoremi nas tu podeymowáć
á obdárzáć raczy.

1 ZNáiomy Bog w Judstwie / w
2 Izráelu wielkie Imię iego.
3 Y stáło się w pokoiu mieysce iego/
á mieszkánie iego w Syonie.
4 Tám pokáził w mocnośći / łuk/
tarcz/miecz/ y boy.
5 Oświecáiąc ty dziwnie z gor wie
6 cznych: zátrwożeni są wszyscy nie-
mądrzy sercem.
Spáli swoy sen / á nic nienáleźli
wszytcy mężowie bogactw w rę-
kách swoich.
7 Od ffukánia twego BOże Jáko-
bow/zdrzymáli się ktorzy wsiadáią
ná konie.
8 Ty iesteś strásliwy/ y kto się to-
bie sprzećiwi / od tego czásu gniew
twoy.
9 Z niebá dałeś słyszeć sąd/ziemiá
się zátrzesłá y vpokoiłá.
10 Gdy powstawał Bog ná sąd/á-
by wybáwił wszystkie ćiche ziemie.
11 Bo myśl człowiecza będzie ćiebie
wyznáwáć/á ostátek myśli będą ob-
chodzić dzień świety.
12 Sluby czyńćie y pełńćie ie Pánu
Bogu wászemu/wszyscy ktorzy oko-
ło niego przynaszaćie dáry.
13 Strásliwemu y temu ktory odey
mie duchá książętom/strásliwemu
y krolow ziemskich.

Psalm Asaphow 76.

Upomina prorok / ábyśmy żadość y ko-
chánie świátá tego tłumili / przekłádáiąc
ná wszem Páná Bogá wszechmogącego.

1 GLOsem moim wołałem ku
2 Pánu/ głosem moim do Bo-
gá: y weyźrzał ku mnie.
3 W dzień vćisku mego szukałem
Bogá/ rękámi memi w nocy do nie-
go/ á nie iestem omylon.
Niechćiáłá się vcieszyć duszá moiá
4 pámiętałem ná Bogá/y kochałem się
y ćwiczyłem się: y vstał duch moy.
5 Vprzedzáły czućia oczy moie/frá-
sowałem się/á nicem niemowił.
6 Rozmyślałem sobie stárádawne
dni / y roki wieczne miałem ná pá-
mięći.
7 Y rozważałem sobie w nocy w
sercu moim / y ćwiczyłem się: y vo
miatałem duchá mego.
8 Zali ná wieczność Bog odrzućí/
czyli nie przyłoży/áby ieszcze był łá-
skáwszym?
9 Czyli do końcá miłosierdźie swe
odetnie/ od narodu do narodu.
10 Czyli zápámięta Bog smiłowáć
się/álbo zátrzyma w gniewie miło-
sierdźia swoie?
11 Y rzekłem: teraźem záczął/ táć od-
miáná práwice nawyższego.
12 Pámiętałem ná spráwy Páńskie/
bo będę pámiętał od przodku ná cu-
dá twoie.
13 Y będę rozmyślał we wszystkich
spráwách twoich/y w wynaleskách
twoich będę się ćwiczył.

14 Boże w świętym drogá twoiá/
ktory Bog ták wielki/iáko Bog náß:
15 ty ieſteś Bog/ktory czyniß dziwy.
16 Obiáwiłeś miedzy ludźmi moc
twoię: odkupiłeś w rámieniu two-
im lud twoy/ſyny Jákobowe y Jo-
zephowe.
17 Vyżrzáły cię wody Boże/vyżrzá-
ły cię wody/ y vlekły ſie: y zátrwo-
żyły ſie przepáśći.
18 Wielkość ßumu wod/ wydáły
głos obłoki.
Abowiem ſtrzały twoie przecho-
19 dza/trzaſk gromu twego w kole.
Oświeciły ſie łyſkáwice twoie
okrągu ziemie/zrußyłá y zátrzeſłá
ſie ziemiá.
20 W morzu drogá twoiá/y ścießki
twoie w wielkich wodách/á ſłády
twe nie będą poznane.
Exo: 14. ✠ 19. 21 Prowádziłeś iáko owce lud
twoy/w ręce Moizeßowey y Aaro-
nowey.

Psalm Asaphow 77.

¶ Vpomina Prorok lud/ áby niebył niewdzięczen dobrodzieyſtwá Boſkiego/á wylicza dobrodzieyſtwá wßyſtkie/ktore Pan raczył vczynić ludu Izráelſkiemu/gdy go z niewoley wywodził.

1 SLuchay pilnie ludu moy zako-
nu mego/ nákłońcie vchá ſwe-
go ku ſłowam vſt moich.
Sup: 48: ✠ 5. Mat: 13. ✠ 35. 2 Otworzę w przypowieśćiách v-
ſtá moie/ będę powiádał powieśći
od początku.
3 Jákoweſmy rzeczy ſłyßeli y vzná-
liſmy ie/y oycowie náßy powiedáli
ie nam.
4 Nie ſą zátáione przed ſyny ich/ w
drugim narodzie.
Powiedáiąc chwały Páńſkie/ y
mocy iego/ y dziwy iego ktore v-
czynił.
5 A wzbudził świádectwo w Ja-
kobie/ y zakon położył w Izráelu.
Jáko wielkie rzeczy roſkazał oy-
com náßym oznáymiáć ie ſynom
6 ſwym/ áby poznał drugi narod.
Synowie ktorzy ſie zrodzą á ná-
ſtáną/y będą powiedáć ſynom ſwo-
im.
7 Aby pokłádáli w Bogu nádźieię
ſwoię/ á niezábaczáli ſpraw Bo-
żych/á przykazánia iego áby ßukáli.
8 Aby niebyli iáko oycowie ich/na-
rod zły y wzrußáiący ku gniewu.
Narod ktory nieſpráwiał ſercá
ſwego/á ktorego duch nigdy niewie
rzył Bogu.
9 Synowie Effráim náciągáiący
y ſpußczáiący łuk/ obrocili ſie w
dzień walki.
10 Nie ſtrzegli teſtámentu Bożego/á
w zakonie iego niechcieli chodźić.
11 Y zápámiętáli dobrodzieyſtw ie-
go/ y cudow iego ktore im okazał.
12 Przed oycy ich czynił dźiwy w
ziemi Egyptſkiey/ ná polu Táney-
ſkim.
13 Rozdźielił morze y przewiodł ie/ Exo: 14. ✠ 21.
y záſtáwił wody iákoby w wiedrze. Exod: 13. ✠ 21 & 14 ✠ 19. &
14 Prowádził ie w obłoku we dnie/ ✠ 24.
á cáłą noc w świátłośći ogniá. Psal: 104 ✠ 38.
15 Rozbił ſkáłę ná pußczey/y nápo-
ił ie iáko w wielkiey głębokośći. Exo: 17. ✠ 6.
16 Y wywiodł wodę z ſkáły/ y wy-
wiodł wody iáko rzeki.
17 A wżdy ießcze przyłożyli myśli
więcey grzeßyć/ wzrußyli ku gnie-
wu nawyßego ná mieyſcu ſuchym.
18 Y kuśili Bogá w ſercách ſwoich/
że żądáli pokármow dußam ſwoim
19 Y mowili źle o Bogu/rzekąc: Ża- Num: 20 ✠ 11.
liż będźie mogł Bog nárządzić ſtoł
nápußczey?
20 Bo vderzył ſkáłę/y płynęły wody Num: 20 ✠ 1.
y ſtrumienie rozlały ſie.
Żali y chleb będzie mogł dáć/ ábo
nágotowáć ſtoł ludu ſwemu?
21 Przeto vſłyßał Pan/ y odłożył/ y
zágorzał ſie ogień przeciw Jákobo-
wi/á gniew zſtąpił ná Izráelá.
22 Że niewierzyli Bogu/ áni duffáli
w zbáwicielu iego.
23 Y roſkazał obłokom zwierzchu/ y Exo: 16. ✠ 4 & 14
otworzył fortki niebieſkie Num: 11. ✠ 7.
24 Y ſpuścił iáko deßcz mánnę im ku Ioan: 6. ✠ 11.
pokármu/ á chleb niebieſki dał im. 1. Cor: 10 ✠ 3.
25 Chleb Angelſki iadł człowiek/ze- Num: 11. ✠ 31.
ſłał im pokármy w wielkiey obfito-
śći.
26 Przeniosł wiátr od południá z
niebá

niebá/y moca swa przywiodł wiátr od zachodu.
27 Y spuścił im mieso iáko proch / á iáko morski piasek ptastwo latáiace.
28 Y pádły we śrzod ich obozá/ przy namieciech ich.
29 Tedy iedli y násycili sie bárzo/ y
30 żadość ich przyniosłá im/ nie byli omyleni w żadościách swych.
Num: 11 31 Jeszcze pokármy były w vstách ich/á gniew Boży przyszedł ná nie.
Y pobił tłuste ich / á wybránym Jzráelskim przekazka vczynił.
32 W tych wszystkich rzeczách ieszcze zgrzeszyli / y nie vwierzyli tym dziwnym spráwam iego.
33 A też vstáły w proznośći dni ich/ y látá ich bárzo spiesznie.
34 Gdy ie zábijał / szukáli go : y náwrácáli sie/y ránieczko przychadzáli do niego.
35 Y rospámiętawáli/że Bog wspomocnikiem ich iest / á Bog wysoki odkupiciel ich iest.
36 Y miłowáli go vsty swemi / á ie zykiem swym kłámáli mu.
37 Ale serce ich nie było vprzeyme z nim/áni mu byli wierni w testámencie iego.
38 On przedsie iest miłosierny / y będzie miłośćiw grzechom ich / y niewytráci ich.
Y rozmnożył to / áby ieszcze odwrocił gniew swoy/y niezápalił wszystkiego gniewu swego.
39 Y wspomionał że sa ćiáło / duch idacy á niewrácáiacy sie.
40 Jle go kroc poruszyli ku gniewu ná puszczy/pobudzili go ku gniewu w przezwodziu.
41 Y náwrocili sie/y kusili BOgá/ á świętego Jzráelskiego obrázili.
42 Nie wspomnieli ná reke iego / w on dzień gdy ie wybáwił z reki tego ktory ie trapił.
43 Jáko położył znáki swoie w Egyptćie/y dziwy swe ná polách Táneyskich.
Exod: 7. 44 Y przemienił w krew rzeki ich/ y dżdżowe wody ich/ áby ich niepili.
Exod: 8. 45 Puścił ná nie muchy psie/y kasali
ie/y żáby/y wygubił ie.
46 Y záráził zboża ich rdza / á prace ich száránca spáść. Exo: 10. ✠ 13.
47 Potłukł grádem winnice ich / y Morwy ich mrozem pokáził. Exod: 9 ✠ 23.
48 Pobił też grádem bydło ich / á osiádłośći wszystkie ogniem popalił.
49 Wypuścił ná nie gniew rospalenia swego / poprzedliwość/ gniew/ y trapienie/dopuszczenia przez złe Angioły.
50 Vczynił droge ścieszcze gniewu swego / nie odpuścił od śmierći duszam ich/y bydło ich w śmierci zámknał.
51 Y pobił wszystkie pierworodzone w ziemi Egyptskiey / pierwiasnki wszelkiey prace ich w przybytkách Chám. Exod: 12. ✠ 29.
52 Y wywiodł iáko owce lud swoy/ y przewiodł go iáko trzode po puszczey. Exod 13. ✠ 18.
53 A wywiodł ie w nádziei / á niebali sie : á nieprzyiaciele ich zátopiło morze.
54 Y przywiodł ie ná gore poświecenia swego/gore ktorey dostáłá práwicá iego.
Y wyrzucił od ich oblicznośći pogány / y losem rozdzielił im ziemie/ według sznuru pomiernego. Iosue 13. ✠ 7.
55 Y kazał mieszkáć w przybytkách ich/pokoleniam Jzráelskim.
56 Y kusili á obrázili Bogá nawyższego / á świádectwá iego nieprzystrzegáli.
57 Y odwrocili sie á nie chowáli vmowy iáko ich oycowie/ obrocili sie w łuk spáczny.
58 Pobudzili go ku gniewu ná swych pagorkách / á w rzázánych bálwániech wyzwáli go ku gniewu.
59 Vsłyszał Bog y wzgárdził/y bárzo wniwecz obrocił lud Jzráelski.
60 Odrzucił przybytek swoy Sylo/ przybytek swoy gdzie mieszkał miedzy ludzmi. Ieremi: 7. ✠ 12.
61 Y dał w wieżienie moc ich/á pieknośc ich w rece nieprzyiaćielskie. 1. Reg: 4 ✠ 2.
92 Y zágárnał w mieczu lud swoy/ á dziedzictwo swoie wzgárdził.

Mło-

63 Młodzieńce ich pożárł ogień / á
pánny ich nie lámentowáły.
64 Kápłani ich od miecżá poginęli/
á wdow ich nie płákáno.
65 Y ocknął iákoby ze snu Pan/iáko-
by mocarz opiły winem.
66 Y poráził nieprzyiacioły swoie
w tył / zhánbienie wieczne włożył
ná nie.
67 Y odegnał przybytek Jozephow/
y pokolenia Effráim nie obrał.
68 Ale obrał pokolenie Judá / gorę
Syon ktorą vmiłował.
69 Y zbudował iáko iednorożec świa-
tnice swoie ná ziemi/ ktorą vfundo-
wał ná wieki.
70 Y obrał Dawidá sługę swego / á
71 odłączył go od trzod owiec/ chodzą-
cego zá płodnymi wziął go.
Aby pásł Jákobá służebniká ie-
go/á Jzráelá dziedzictwo swoie.
72 Y wychował ie w niewinności
sercá swego/ á w rostropności rąk
swoich prowádził ie.

Psalm Asaphow 78.

¶ Opłákawa prorok onego okrucieństwá ktore się działo nád miástem Jerozolimskim/zá krolá Antyochá okrutniká srogiego.

1 BOże przyszli Pogáni do dzie-
dzictwá twego / splugáwili
kościoł twoy świety/położyli Jeru
zálem ná straż owocow.
2 Składli trupy sług twoich ná
pokarm ptakom powietrznym/ciáłá
świetych twoich bestyam ziemskim.
3 Rozlali krew ich iáko wodę oko-
ło Jeruzálem/á niebył kto pogrzebąc
4 Stálismy się zhańbieni sąsiádom
nászym / igrzyszko y pośmiewisko
tym ktorzy około nas mieszkáią.
5 A zaż się Pánie gniewáć będziesz
do końcá/zápali się iáko ogień popę-
dliwość twoiá?
Jere: 10. 6 Wyley gniew twoy ná narody/
y 25. ktorzy cię nie znáią : y ná krolestwá
ktore nie wzywáły imienia twego.
7 Boć pożárli Jákobow narod / á
mieysce iego spustoszyli.
Esa: 64. 8 Nie pamiętayże niepráwości ná-
y 9. szych stárych/niech nas rychło vprze
dzą miłosierdzia twoie/ bośmy się
stali vbogiemi bárzo.
9 Wspomoż nas Boże zbáwicielu
nász/á dla czci imienia twego pánie
wybaw nas/á bądź miłościw grze-
chom nászym dla imienia twego.
10 By nie rzeczono miedzy pogány:
Gdzież ich bog?
Aby znáczna byłá miedzy pogány
przed nászymi oczymá/pomstá krwie
świetych twoich ktorą rozlána iest/
11 áby wszedł przed oblicznośc twoię
skwierk więźniow.
Według wielkości rámienia twe-
go/opánuy syny vmartwionych.
12 A odpłáć sąsiádom nászym sied-
mioráko w łono ich/pohánbienie ich
ktorym vrągáli tobie Pánie.
13 A my lepák lud twoy/ y owieczki
pástwiská twego/będziemci się wy-
znáwáć ná wieki.
W narodzie á w narodzie będziem
sławić chwałę twoię.

Psalm Asaphow 79.

¶ Modlitwá áby Pan raczył bronić krolestwá Jzráelskiego od postronnych á pográniczných nieprzyiációł: kościoł też krześciáński też modlitwę czyni ku Bogu.

1 TY ktory spráwuiesz lud Jzrá-
2 elski/rácz przypilić/ktory wo-
dzisz iáko owce narod Jozephow.
Ktory siedzisz nád Chicrubin/ o-
3 káż się przed Effráimem/ Beniámi-
nem / y Mánásem.
Wzbudź możność twoię/á przyd-
ź że nas zbáwionemi vczynisz.
4 Boże náwroć nas/á vkáż nam o-
blicze twe/ á będziemy zbáwieni.
5 Pánie Boże zastępow/ długoż się
będziesz gniewał ná modlitwę słu-
żebniká twego?
6 Długoż nas będziesz kármił chle-
bem płáczu/ á nápawał nas łzami
pod miárą?
7 Położyłeś nas ná odpor sąsiádom
nászym / á nieprzyiaciele nászy poś-
miewáli się z nas.
8 Boże wszech mocy náwroć nas/
y vkáż nam oblicze twe / á będziem
zbawieni.

Przenio-

9 Przeniosłeś winnicę z Egiptu/wyrzuciłeś pogány/y nászczepiłeś ią.
10 Przewodnikiemeś był w drodze przed obliczności ieý/y wszczepiłeś korzenie ieý/á nápełniłá ziemię.
11 Okrył gory cień ieý/á drzewká ieý cedry Boże.
12 Rozszerzyłá látorośłki swoie áż do morzá/á że do rzeki rozwody ieý
13 Czemużeś zepsował párkan ieý/á obieráią ią wszyscy ktorzy mijáią drogą.
14 Wyrył ią wieprz leśny/á osobliwy zwierz spáśł ią.
15 Boże wszech mocy náwroć się/weyzrzy z niebá y obácz/á náwiedz tę winnicę.
16 Y dokonay ieý ktorą szczepiłá reká twoiá/y ná syná ktoregoś vtwierdził sobie.
17 Zápalona ogniem y skopána/od oblicza twego pogina.
18 Bądź reká twa nád mężem práwice twoiey/y nád synem człowieczym ktoregoś potwierdził sobie.
19 A nie odstępuiemy od ciebie/ożywisz nas/á będziem wzywáć imieniá twego.
20 Pánie Boże wszech mocy/náwroć nas á okáż oblicze twoie/tedy będziem zbáwieni.

Psalm Asaphow 80.

Nápomina Prorok/áby porzuciwszy ziemskie/ku niebieskim rzeczam ábychmy się gárneli. Głos Kościoła.

1 Y Ozráduićie się Bogu wspo-
2 możycielowi nászemu/wykrzykaycie Bogu Jákobowemu.
3 Spiewaycież piosnkę y ná bębnie wybijaycie/ná instrumencie wesołym y ná hárffie.
4 Vderzćie w trąby (iáko) ná nowie/w zacny dzień vroczystości wászey.
5 Bo przykazano to iest w ludu Izráelskim/á sąd Bogu Jákobowemu
Gen:41. ✝ 25:& 35. 6 Záłożył to świádectwo w domu Jozephowym/gdy wychodził z ziemie Egyptskiey/ięzyk ktorego nierozumiał/słyszał.
7 Odwrocił od brzemion grzbiet iego/ręce iego w koszu służyli.
8 W vciśku wzywałeś mię/á wyzwoliłem cię: wysłuchałem cię w tá ciemności burzey/probowałem cię przy wodách odporu.
9 Słuchayże ludu moy/á oświadczę toba Izráelu/będziesz li mię słuchał/niech nie będzie miedzy wami bogá nowego/áni będzież chwalił bogá obcego.
10 Boć ia iestem Pan BOg twoy/ktorym cię wywiodł z ziemie Egyptskiey/otworz vstá twe á nápełnię ie.
11 A nie vsłuchał lud moy głosu mego/á Izráel nie przystał ku mnie.
12 Y puściłem ie zá żądzámi serc ich/poydą w wynalestkách swoich.
13 By mię był słuchał lud moy/Izráelby w drogách moich był chodził.
14 Wmiwecz snaćbym był nieprzyiaciele ich poniżył: á ná te ktore y ich nędzili/spuściłbym był rękę moię.
15 Nieprzyiaciele Páńscy skłámáli im/á będzie czás ich ná wieki.
16 Y nákarmił ie z tuczności zboża/á z opoki násycił ie miodem.

Psalm Asaphow 81.

Psalm służy sędziom/ktore Prorok vpomina/áby sprawiedliwie sądzili/pámiętáiąc y ná powinność y ná śmierć swą.

1 BOg stánął w bożnicy bogow/á we srzodku bogi rozsądza.
2 Dokądże będziećie sądzić niesprawiedliwość/á persony grzeszników przyimuiećie?
3 Rozsądźćie niedostátecznemu y sierocie/pokornego y vbogiego vsprawiedliwiaycie.
4 Wyrwićie vbogiego/á niedostátecznego z ręki grzesznikowey wybawcie. Prou:24 ✝ 11.
5 Niewiedzieli áni rozumieli/w ćiemnościách chodzą: wzruszą się wszystkie fundámenty ziemie.
6 Jam rzekł: iesteście bogowie/á wszyscy synowie nawyższego. Ioan:10 ✝ 34.
7 A wy lepák iáko inni ludzie pomrzećie/á iáko ieden z Książąt/vpádniećie.

Powstań

8 Powstań BOże / rácz sądzić ziemie: bo ty dziedziczyć będziesz v wszystkich narodow.

Psalm Asaphow 82.

¶ Nárzekánie ludu Bożego/że wszyscy nieprzyiaciele pográniczni / spikneli sie przeciw niemu/á prosbá/áby byli wygládzeni.

1 BOże ktoż będzie tobie podo-
2 bien? nie milcz/áni sie wściągay Boże.
3 Boć oto nieprzyiaciele twoi zátrabili/á ktorzy cie nienawidzą/wynieśli głowę.
4 Ná lud twoy złośliwą vkłádáli ráde / y myślili przeciw świętym twoim.
5 Mowili: chodźcie á wygładzmy ie z narodu/á niech nie słynie więcey imię Izráelskie.
6 Bo myślili iednostáynie / spolu przeciw tobie testáment vczynili na-
7 mioty Idumeyczykow / y Hismáelitow.
8 Moábczycy/Agáreni/Gebal/Ammon/y Amálek: cudzoziemcy z tymi ktorzy mieszkáli w Tyru.
9 Abowiem Asur przyszedł z nimi/ stali sie ku pomocy synom Lotowy.
Iudic: 7. ✠ 22. Iudic: 4. ✠ 15.
10 Vczyń im ták iákoś vczynił Mádyan y Sysarze / iáko Iábinowi przy strumieniu Cyzon.
11 Wyginęli w Endor/ stali sie iáko plugástwo ná ziemi.
Iudic: 7 ✠ 25. Iudic: 8. ✠ 21.
12 Złoż książętá ich/iáko Oreb y Zeb/ y Zebee/y Sálmáná.
13 Wszytkie książętá ich/ktorzy rzekli: Dziedzictwem opánuymy Swiątnicę Bożą.
14 Boże moy vczyń z nich iáko koło/ y iáko źdźbło ná wietrze.
15 Jáko ogień ktory pali lás/ y iáko płomień ktory pali gory.
16 Ták ie będziesz prześlądował burzą swą/ á w gniewie swym zfrásuiesz ie.
17 Nápełń wstydem oblicza ich/á będą szukać imienia twego Pánie.
18 Niech sie záwstydzą á zástromáią ná wiek wiekom/niech będą pohańbieni/ y niech zginą.
19 Aby vzniáli że tobie imie Pan/tyś sam nawyższy ná wszystkiey ziemi.

Psalm synow Chore 83.

¶ Známienita chwáłá kośćiołá świętego/ y słowá Bożego w tym psalmie sie zámyka. A iáko iest przeuciesznā rzecz być obywátelem domu Bożego/y iego dobrych rzeczy vżywáć.

1 Jáko są miłe przybytki twoie Pá-
2 nie wszech mocy/pożąda y vstawa duszá moiá do sieni Páńskiey.
Serce moie y ciáło moie rozrádowáli sie w Bogu żywym.
4 Abowiem wroblik nálazł sobie mieszkániczko / á synogárlicá gniazdo/ gdzieby złożyłá ptaszki swoie.
Ołtarze twoie Pánie wszech mocy/Krolu moy y Boże moy.
5 Błogosłáwieni ktorzy mieszkáią w domu twoim Pánie / ná wiek wiekom będą cie chwálić.
6 Błogosłáwiony mąż ktorego iest
7 rátunek od ciebie/ wstępowánia w sercu swym rozłożył / w padole łez ná mieyscu ktore vłożył.
8 Abowiem błogosłáwieństwa da zakonudáwcá/poydą z cnoty w cnotę: widźian będzie Bog nád Bogi w Syonie.
9 Pánie Boże wszech mocy/ vsłysz prośby moie: vszymá przesłysz Boże Jákobow.
10 Obrońcá nász Boże rácz weźrzeć/ á weyźrzeć ná oblicze pomázáńcá twego.
11 Boć lepszy ieden dzień w przybytkách twoich nád tysiące.
Obrałem sobie być wzgárdzony w domu Bogá mego więcey niżli mieszkáć w przybytkách grzesznych ludźi.
12 Bo miłosierdźie y prawdę miłuie Bog/łáskę á chwałę da Pan.
13 Nie zbáwi dobr tych/ ktorzy chodzą w niewinności / BOże wszech mocy/błogosłáwiony człowiek ktory w tobie duffa.

Psalm synow Chore 84.

¶ Proroctwo o krolestwie Chrystusowym y modlitwá/ áby Pan przy prawdziwey chwale swey raczył lud swoy záchowáć.

Pánie

1 PANie dobrorzeczyłeś ziemi
2 twey/ odwróciłeś więzienie Jákobowe.
3 Odpuściłeś niepráwość ludu twe mu/pokryłeś wszystkie grzechy ich.
4 Vskromiłeś wszystek gniew twoy odwróciłeś sie od gniewu popędliwości twoiey.
5 Náwroc nas Pánie Boże zbáwicielu náß / á odwroc gniew twoy od nas.
6 Zaż ná wieki sie ná nas będziesz gniewał / álbo rozciągnieß gniew twoy od narodu do narodu.
7 BOże ty náwróciwszy sie knam/ ożywiß nas / á lud twoy będzie sie w tobie weselił.
8 Okáż nam PANie miłosierdzie twoie/á zbáwienie twe day nam.
9 Będę słuchał / co rzecze we mnie Pan Bog : bo będzie mowił pokoy nád ludem swoim.
Y nád świętymi swemi/y nád tymi ktorzy sie obrácáią w sercu.
10 Wszákoż iednák bliskie iest zbáwienie iego/ tym ktorzy sie go boiáby przemieszkawáłá chwałá w ziemi nászey.
11 Miłosierdzie y prawdá potkáły sie/ spráwiedliwość á pokoy cáłowáły sie.
12 Prawdá sie wszczełá z ziemie / á spráwiedliwość z niebá poyzrzáłá.
13 Abowiem Pan da dobrotliwość/ á ziemiá nászá da vżytek swoy.
14 Spráwiedliwość będzie przed nim chodziłá/y kroki swe ná drodze stánowic będzie.

Psalm 85.

Modlitwá Dawidowá.

§ Duchownie Pánu Chrystusowi służy/ według textu káżdemu pobożnemu/ o záchowániu.

1 NAkłoń PAnie vchá twego á wysłuchay mie / bo niedostáteczny á vbożuchny iestem.
2 Strzeż duszę mey/ bom iest swiętym : zbaw sługę twego Boże moy duffáiącego tobie.
3 Zlituy sie nádemną Pánie/bom do
4 ciebie wołał cáły dzień / rozwesel duszę sługi twego/bom do ciebie pánie duszę moie wznosił.
5 Boś ty Pánie słodki y cichy / y wielkiego miłosierdzia tym wszystkim/ktorzy ciebie wzywáią. Ioelis 1. ✠ 13.
6 Przyimi w vszy twe Pánie modlitwę moie/y przystań ná głos prośby moiey.
7 W dzień vciśnienia mego wołałem ku tobie/ żeś mie wysłuchał.
8 Niemáß tobie rownego miedzy bogi Pánie / á żaden niewyrowna skutkom twoim.
9 Wszyscy narodowie ktoreśkolwiek stworzył / przyidą y będą cię chwálić Pánie / á będą wielmożyć imie twoie.
10 Boś ty iest wielki/y czyniący cudá/ ty sam iesteś Bog.
11 Wodź mie Pánie po drodze twoiey/á będę chodził w prawdzie twoiey : niech sie vweseli serce moie / á niech sie boi imienia twego.
12 Będę sie przyznawał Pánie Boże moy z zupełnego sercá mego: á będę wielbił imie twe ná wieki.
13 Bo miłosierdzie twe wielkie iest ná demną/á wyrwałeś duszę moie z piekłá głębszego.
14 Boże złośnicy powstáli ná mie/ w zborze mocarzow szukáli duszę mey / á nie postáwili ciebie przed swemi oczymá.
15 A ty Pánie Boże lutościwy y miłościwy/cierpliwy y wielkiego miłosierdzia/y prawdziwy.
16 Weyzrzy ná mie/ y smiłuy sie nádemną / day pánowánie twoie sługę twemu/ á zbaw syná służebnice twoiey.
17 Vczyń zemną znák ku dobremu/áby widzieli ci ktorzy mie nienawidzą/ á byli zhánbieni : żeś ty Pánie rátował mie/ y pocieszyłeś mie.

Psalm synow Chore 86.

Proroctwo o kośćiele nowego zakonu/ náczym á iáko miał być zbudowány.

1 Y Vndámenty iego ná gorách
2 Y świętych/ miłuie Pan Brany Syonu/nád wszystkie przybytki Iákobowe.
3 Zacne rzeczy powiádáne są o tobie/ miásto Boże.
4 Będę pámiętał ná RAáb /y ná Bábilon/ ktore wiedzą o mnie.
Oto cudzoziemcy / y z stron Tyrskich/y lud Murzynski/ci tám byli.
5 Zaż Syonu gorze rzecze człowiek y człowiek národził sie w niey / á sam nawyższy vgruntował ią?
6 Pan będzie powiádał w pismiech ludzkich/y Kszażąt tych/ ktorzy byli w nim.
7 Iáko wszech weselących sie mieszkánie iest w tobie.

Psalm 87.

Hemáná Ezráithy.

§ Chrystus Pan w osobie służebniczey modli sie/ á ták mowi.

1 PAnie Boże zbáwienia mego/
2 we dnie y w nocy wołałem przed tobą.
3 Niechże wnidzie modlitwá ma przed oblicznośc twoie: przykłoń vchá twego ku prośbie mey.
4 Boć nápełnioná iest wszystkim złym duszá moiá/á żywot moy przybliżył sie piekłu.
5 Poczytano mie z tymi ktorzy zstępuią do ieziorá: stałem sie iáko człowiek bez ráthunku/ miedzy zmárłymi wolen.
Iáko zránieni ktorzy spią w grobiech/ná ktore nie pámiętaszż wiecey y ci od ręki twey odegnáni są.
7 Wtłoczyli mie w głębsze ieziorò/ w ciemnośćiách y w cieniu śmierci.
8 Nádemną vtwierdzoną iest popędliwość twoiá / y wszystkie nawálności twe przywiodłeś ná mie.
9 Dálekoś odłączył znáiome moie ode mnie/położyli mie obrzydzeniem sobie.
10 Wydanem á nie wychadzałem/ oczy moie schorzáły prze niedostátek
Wołałem ktobie cáły dzień Pánie wznosiłem ku tobie ręce moie.
11 Y zali vmárłym cudá czynić będzież/czyli Lekárze będą wstrzeszáć/ á chwałę tobie dáwáć.
12 Czyli będzie ktho opowiedał w grobie miłosierdzie twoie/á prawdę twoie w stráceniu.
13 Zaż poznáne będą w ciemnośćiách cudá twoie/á spráwiedliwość twoiá w ziemi zápámiętánia?
14 A iam ktobie Pánie wołał/á modlitwá moiá vprzedzi cię ráno.
15 Przeczże Pánie odpędzaszż prośbę moię/ odwrácaszż oblicze twe odemnie?
16 Vbogimći ia/ á w prácách od młodośći moiey/á wywyższonym będąc vniżonym y záfrásowan.
17 Przyszły ná mie gniewy twoie/ á strachy twoie zásmućiły mie.
18 Obtoczyły mie iáko wodá / cáły dzień ogárnęły mie pospołu.
19 Oddaliłeś odemnie przyiaćielá y bliźniego/y znáiome moie od nędze.

Psalm 88.

Ethána Ezráithy.

§ W tym pieniu prorok wystawia o Pánie Jezusie/o miłosierdziu Bożym/o prawdzie/ o mocy iego y obietnicách Bożych / o Pánie Chrystusie/ y o inszych dobrodzieystwách nam dánych.

1 MIłosierdzia Páńskie ná wieki śpiewáć będę.
2 W narodzie á w narodzie / prawdę twoie vsty memi opowiedáć będę.
3 Boś rzekł: Ná wieki będzie budowáne miłosierdzie w niebiesiech/będzie zgotowána w nich prawdá twoiá.
4 Postánowiłem testáment wybrá nym moim: przysiągłem Dawidowi słudze memu/że ná wieki przygotuię potomstwo twoie. 2. Reg: 7 y 12.
5 Y zbuduię od narodu do narodu stolicę twoię.
6 Wyznáwáć będą niebiosa cudá twe Pánie / prawdę twoie w kośćiele świętych.
7 Bo kto ná obłocech zrowna sie Pánu/będzie podobien Bogu w synniech Bożych.

Bog kto-

8 Bog ktory bywa wielbion w rádách ludzi świetych/wielki y strászliwy nád wszystkiemi / ktorzy w okrąg niego są.
9 Pánie Boże wszech mocy ktoż podobien tobie? możnyś Pánie/á prawdá twoiá około ciebie.
10 Ty pánuiesz możności morskiey/ á burzą nawálności iego ty krocisz.
11 Tyś pyszngo stłumił iákoby zránionego/w rámieniu mocy twoiey/ rosproszyłeś nieprzyiacioły twoie.
12 Twoie są niebá / twoiá też y ziemiá : okrąg ziemie y pełność iey tyś
13 fundował/pułnocną stronę y morze tyś stworzył.
Tabor y Hermon w imie twe roz
14 ráduią sie/rámie twe z mocą.
Niech sie zmocni reká twoia/ á niech
15 sie wyniesie práwicá twoiá/ spráwiedliwość á sąd vtwierdzenie stolice twoiey.
Miłosierdzie y prawdá vprzedzą
16 oblicze twoie / błogosłáwiony lud ktory vmie spiewánie.
Pánie w świátłości oblicza twego będą chodzie/á w imie twoie będą weseli cáły dzień / á w spráwiedliwości twey wywyszeni będą.
18 Bo ty iesteś chwałá mocy ich / á wedle woley twoiey wywyszy sie rog nász.
19 Bo od Páná iest przyiecie nász/ y świetego Izráelá krolá nászego.
20 Tedyś mowił w widzeniu świetym twoim / y rzekłeś : Położyłem wspomożenie w mocnym/y wywyszyłem wybránego z ludu mego.
21 Nálazłem Dawidá sługę mego/ oleiem świetym mym pomázałem ğ
22 Bo reká ma będzie mu pomágáć/ á rámie moie vtwierdzi go.
23 Nic nie przewiedzie ná nim nieprzyiaciel /á syn nieprawości nieprzysporzy/by go miał szkodzić.
24 A wybije przed obliczności iego nieprzyiacioły iego / á te ktorzy go nienawidzą/dam w vciekánie.
25 A prawdá moiá y miłosierdzie me przy nim/ á w imie moie będzie wywyszoná moc iego.
26 A ná morzu położę rękę iego/y ná rzekách práwicę iego.
27 On mie będzie wzywał : Ty iesteś ociec moy/ Bog moy y przyimciel zbáwienia mego.
28 A ia pirworodnym vczynię go / á wyszego nád wszystkie krole ziemskie.
29 Ná wieki będę mu chował miłosierdzie moie/y testáment moy wierny iemu.
30 Y postáwię ná wieki wieczne potomstwo iego/y Tron iego iáko dni niebieskie.
31 Ale ieśliżeby opuścili synowie iego zakon moy / á w sądziech moich niechodzili.
32 Jeśliby spráwiedliwości moie zgwałcili / á przykazánia mego nie strzegli.
33 Náwiedzę w rozdze niepráwości ich / á w karániu grzechy ich.
34 A miłosierdzia swego nie rospro szę od niego/áni będę szkodził w prawdzie swey.
35 Ani zgwałcę testámentu mego/ á co wychodzi z vst moich nienáruszę.
36 Razem przysiągł w świetym mo im/ á nie skłámam Dawidowi/ po
37 tomstwo ieg będzie trwáć ná wieki. 2. Reg:7 ✝ 16.
A stolicá iego iáko słońce przed
38 obliczym moim / á iáko miesiąc doskonały ná wieki/ y świádek wierny ná niebie.
39 A ty lepák odpędziłeś y vrzgárdziłeś/odłożyłeś pomázáńcá twego
40 Odwróciłeś testáment sługi twego / zgwałciłeś ná ziemi kościoł iego świety.
41 Pokáziłeś wszystkie płoty iego/ położyłeś vtwierdzenie iego strách.
42 Szárpáli go wszyscy ktorzy szli w drogę/ stał sie posmiewiskiem sąsiádom swoim.
43 Podwyszyłeś práwicę tych ktorzy go tłumili/ vweseliłeś wszystkie nieprzyiacioły iego.
44 Odwróciłeś pomoc mieczá iego/ á nierátowałeś go ná woynie.
45 Skáziłeś go od ochędostwá / á stolec iego ztárłeś ná ziemi.

Gene:1. ✝ 2.
Acto:13. ✝ 21.
1 Reg:16 ✝ 1. & 12.
2. Reg:5. ✝ 2.

46 Skroćiłeś dni czásu iego/ oblałeś go pohánbieniem.
47 Dokądże Pánie odwrácaż sie do końcá/ rospalia sie iáko ogień gniew twoy?
48 Wspomni co zá istotá moiá iest/ bo zażeś dármo vstáwił wszystkie syny ludzkie?
49 Ktoryż iest człowiek ktoryby żył á śmierci nieoglądał: żeby miał wyrwáć dusze swoie z ręki piekielney?
2.Reg.7 ℣ 11. 50 Gdzież są miłosierdzia twe stárá dawne Pánie/ iákoś przysiągł Dawidowi w prawdzie twoiey?
51 Wspomni Pánie ná zesromocenie sług twoich/ ktorem trzymał ná łonie mym wiele narodow.
52 Ktorym vrągáli nieprzyiaciele twoi Pánie/ ktorym vrągáli odmiáne Pomázáńcá twego.
53 Błogosłáwiony Pan ná wieki/ Stań sie/ stań sie.

Psalm 89.

Moiżeszá mężá Bożego.

¶ Mowi w tym psalmie prorok o krotkości y márności żywotá ninieyszego/ á żada Páná/ áby on sam spráwował wszystkie spráwy nászе.

1 PAnie stałeś sie nam vcieczká/ od narodu do narodu.
2 Pierwey niżli były gory/ álbo ziemiá stworzoná y okrąg swiátá/ od wieku do wieku/ ty iesteś Bog.
3 Nizobrácay człowieká w vniżenie/ á rzekłeś: nawrácayćie sie synowie ludzcy.
4 Bo tysiąc lat przed oczymá twemi/ iáko dzień wczoráyszy/ ktory przeminął.
5 A stroża w nocy/ iáko rzeczy ktore sobie zá nic miewáią/ ich látá będą.
6 Ráno iáko trawá przeminie/ ráno niech kwitnie y przeminie/ á podwieczor niech opádnie/ stwárdzieie y schnie.
7 Bośmy vstáli w gniewie twoim/ á w zápálczywości twoiey zátrwożeniśmy.
8 Postáwiłeś niepráwości nászе przed obliczności twoią: wiek nász w oświeceniu twarzy twoiey.
9 Bo wszystkie dni nászе zwątláły/ á w gniewie twoim vstáliśmy.
Látá nászе iáko páiczyná będą Eccle.1. ℣ 8.
10 poczytane/ dni lat nászych w samych leciech siedmdziesiąt.
A iesli w mocarzech/ ośmdziesiąt lat: á nád to więcey/ bolesć á pracá.
Bo rychło nádeszłá cichość/ á będziem karáni.
11 Ktoż wie możność gniewu twego/ á prze strách twoy/ gniew twoy rozliczyć?
12 Prawice twą ták znáiomą vczyń á ćwiczone sercem w mądrości.
13 Náwroć sie Pánie wżdy kiedy/ á day sie vprosić prośbam sług twych
14 Nápełniemśmy ráno miłosierdzia twego/ rozrádowáliśmy y kocháliśmy sie we wszystkich dniách nászych
15 Weselilismy sie zá dni/ w ktorycheś nas vniżył: lat tych ktorycheśmy złe rzeczy widzieli.
16 Weyźrzy ná sługi swe/ y ná spráwy twoie/ á spráwuy syny ich.
17 Niech będzie iásność Páná Bogá nászego nád námi/ á spráwy rąk nászych spráwuy nád námi/ y spráwe rąk nászych rácz spráwowáć.

Psalm 90.

Chwalá Piosnki Dawidowey.

¶ Tu okázuie bespieczeństwo tego człowieká/ ktory wszystko swe duffánie w Pánu Bogu pokłada.

1 KTO mieszka w spomożeniu nawyższego/ w obronie Bogá niebieskiego będzie przemieszkawał.
2 Rzecze Pánu przyimiciel moy iesteś/ y vcieczká ma/ Bog moy będą w nim vffał.
3 Bo mie on wyswobodził z śidłá tych ktorzy łowią/ y od przykrego słowá.
4 Bárkámi swemi zásczyći ciebie/ á pod skrzydłámi iego vffáć będziesz
5 Tarcza záłoży cie prawdá iego/ nie będziesz sie bał strách nocnego.
6 Ani strzały lecącey we dnie/ áni spráwy chodzącey w ciemności/ áni naiázdu dyabelstwá południego.

Odpá-

7 Odpádnie ich od boku twego tysiac/á dziesiec tisiecy od práwey strony twey / á ku tobie żaden nie przystapi.
8 A wszák oczymá twemi ogladaß á vyzrzysz odpłáte grzeßnikow.
9 Boś ty Pánie nádzieiá ma / náwyßaś postáwił vcieczke twoie.
10 Nie przystapi k tobie złe/á karánie nieprzybliży sie mießkániu twemu.
Math:4. ℣ 6. Lucæ 4. ℣ 10.
11 Bo Angiołom swym poruczył o tobie / áby cie strzegli ná wszystkich drogách twoich.
12 Beda cie ná rekách nośić/ byś lepák nieobráził o kámień nogi twoiey
13 Po żmij y po bázyliszku chodzić bedziesz/ y podepcesz lwá y smoká.
14 Przeto że we mnie nádzieie miał wybáwie go/záßczyce go że poznał imie moie.
15 Wołał ku mnie / á ia go wysłucham: z nim iestem w vcisku / wyrwe y vwielbie go.
16 Długośćia dni nápełnie go/ á okáże mu zbáwienie moie.

Psalm w dzien Sobotny 91.

¶ Vpomináníe / ábychmy w tym żywocie prace á ciesskośći skromnie podeymowáli/ ciesząc sie wiecznym błogosłáwieństwem.

1 DObra rzecz iest / wyznáwáć
2 Páná/ á chwałe czynić imieniu twemu nawyższy.
3 Abysmy stawili ráno miłosierdzie twoie/á prawde twoie przez noc.
4 W zoltarzu o dziesiáći strun z śpiewániem/ná hárffie.
Infra 110. ℣ 2.
5 Boś mie rozweselił PAnie w stworzeniu swym/ y w spráwách rąk twoich bede sie rádował.
6 Jáko wielce wielmożne sie stáły spráwy twoie Páne / bárzo głebokie sie stáły mysli twoie.
7 Mąż niemądry nie pozna/á głupi nie wyrozumie tego.
8 Gdy wzeyda grzeßnicy iáko śiáno: y vkaża sie wszyscy ktorzy czynia niepráwość.
9 Aby zgineli ná wiek wiekom/á ty záś nawyższy ná wieki Pánie.
10 Bo otoć nieprzyiaciele twoi Pánie: bo otoć nieprzyiaciele twoi zgina/y rosproßzeni beda wszyscy ktorzy czynia niepráwość.
11 A bedzie wywyższon rog moy iáko iednorożcow/á stárość moiá w miłosierdziu hoynym.
12 Y wzgárdziło oko moie nieprzyiacioły moie/á od powstawáiacych przeciwko mnie złośnikow / niech słyszy vcho moie.
13 Spráwiedliwy zákwitnie iáko pálmá/rostrzewi sie iáko cedrus Libáński.
14 Szczepieni w domu Pánskim/ w śieniách domu Bogá nászego beda kwitnać.
15 Jeszcze sie rozmnoża w stárośći
16 hoyney/á beda cierpliwi dobrze/áby zwiástowáli.
Bo spráwiedliwy Pan Bog nász/ á niemász w nim niepráwości.

Psalm dzień przed Sobota/ 92.

¶ Proroctwo o Pánu Chrystusie/y Krolestwie iego/y o Apostolech.

1 PAN krolował / oblokł sie w ochedostwo: przyoblokł też Pan moc/y przepásał sie.
Bo vtwierdził okrąg ziemie/ ktory sie niewzruszy.
2 Zgotowaná stolicá twoiá odtad od wieku ty iesteś.
3 Podniosły rzeki Pánie/podniosły rzeki głos swoy.
4 Podniosły rzeki nawálności swoie/od głosow wod mnogich.
Dziwne wyniesienia morskie/dziwny Pan ná wysokośćiách.
5 Swiádectwá twoie stały sie bárzo godne wiáry/ ná dom twoy Pánie przystusza świetobliwość/ ná długość dni.

Psalm czwartego dniá Sábátu/ 93.

¶ Zada sądu Bożego ná te ktorzy vciski czynia ludziom niewinnym/ ták iáko by tego Bog niewiedział.

1 BOG pomſt Pan/ Bog wielu pomſt ſwobodnie czynił.
2 Podwyſz ſie ktory ſadźiſz źiemie/ vczyń zapłáte pyſznym.
3 Dokadże grzeſznicy PAnie/ dokadże grzeſznicy beda ſie chlubić.
4 Dokadże beda wypowiedáć y mowic niepráwośc/beda wſzyſcy mowić/ ktorzy czynia niepráwość.
5 Pánie lud twoy poniżyli / á dziedzictwo twoie ſtrapili.
6 Wdowe y przychodniá zábili/ y śieroty zámordowáli.
7 Y mowili: Nie vyźrzyć Pan/niezrozumie Bog Jákobow.
8 Zrozumieycieſz ſzalency w ludu/ á wy głupi wżdam kiedy mieycie rozum.
9 Ktory ſtworzył vcho/zaż nieyſłyſzy? Albo ktory ſpráwił oko/ nie bedzie baczył?
10 Ktory karze narody / zaż nie bedzie treſztał / ktory człowieká vczy vmieiętności?
11 Pan wie myſli ludzkie/że ſa márne. 1. Cor:3 ℣ 20.
12 Błogoſłáwionyſz tho człowiek/ ktorego ty Pánie wyuczyſz / á náuczyſz go zakonu twego.
13 Abyś mu vlżył we złe dni / áż ſie wykopa grzeſznikom doł.
14 Boć Pan nieodpedźi ludu ſwego/ á dziedźictwá ſwego nieopuśći.
15 Aż ſie ſpráwiedliwość wroći ná ſad/y ktorzy wedle niey/wſzyſcy ktorzy ſa ſercá proſtego.
16 Ktoż mi powſtánie przećiwko złośnikom/ábo kto zemna ſtánie przećiwko tym ktorzy niepráwość płodza?
17 By mie był Pan nie wſpomogł/ przez málá duſzá moiá mieſzkáłaby byłá w piekle.
18 Bo ieſlim rzekł / że ſie wzruſzyłá nogá moiá/Pánie miłośierdzie twoie wſpomagáło mie.
19 Według mnoſtwá boleśći moich w ſercu moim/pociechy twoie vweſeliły duſze moie.
20 Zaliż dzierży ſie ćiebie ſtolicá niepráwośći/ ktory zmyſlaſz trudność w przykazániu?
21 Beda ſie záſadzáć ná duſze ſpráwiedliwego/ á niewinna krew potepia.
22 Y ſtał mi ſie Pan vćieczka/á Bog moy pomoca nadzieie moiey.
23 Y oddać im niepráwośc ich/á we złośći ich zátráći ie/wytráći ie Pan Bog náſz.

Pſalm 94.

§ Vpomina ku chwale Páná Bogá ochotney y nabożney/á niedbáłych pogrozka przynuka.

1 CHodźćie / ráduymy ſie Pánu/ álbo z weſelem ſpiewaymy Bogu Zbáwićielowi náſzemu.
2 Vprzedźmy oblicze iego w wyznáwániu / á w Pſalmiech mu ſpiewaymy.
3 Boć Bog wielki Pan/y krol wielki nád wſzemi Bogi.
4 Bo w ręku iego ſa wſzyſtkie grániсe źiemie/y wyſokośći gor iego ſa.
5 Bo iego ieſt morze/y ſam ie ſtworzył/á ſuſza vgruntowáły rece iego.
6 Podźćie czyńmy mu cześć á chwałe / pádaymy / y płáczmy przed Pánem ktory nas ſtworzył/ bo ſam ieſt
7 Pan Bog náſz.
A my lud páſtwiſká iego/ y owce rąk iego.
8 Jeſliże dźiś vſłyſzyćie głos iego/ niechćieyćie zátwárdzáć ſerc wáſzych. Hebr:3 ℣ 7.
Jáko czáſu pobudzenia/ według dniá pokuſy ná puſzczy. Num:14 ℣ 22. Exod:17 ℣ 2 & 7.
9 Gdzie mie kuśili oycowie wáſzy/ doświadczyli y ogladáli ſpráwy moie. Num 14 ℣ 34.
10 Czterdźieśći lat gniewałem ſie ná ten narod/á mawiałem záwżdyći błądza ſercem.
11 Oni przedſie niepoználi drog moich/ iákom przyſiągł w gniewie moim/ wnidali ći do odpoczynienia mego? Hebr:4 ℣ 3.

Pſalm 95.

§ Vpomina ku chwale Bożey wſzego ſtworzenia/głos Prorokow.

1 SPiewaycie Pánu pioſnke nowa/ſpiewaycie Pánu wſzyſtká ziemiá. 1. Par:16 ℣ 23.

Spieway-

2 Spiewaycie Pánu á dobrorzeczcie imieniu iego/ sławcie dzien odedniá zbáwienie iego.
3 Ogłaszaycie miedzy narody chwałe iego / miedzy wszystkiemi ludźmi dziwy iego.
4 Boć wielki Pan á bárzo chwálebny/ strásliwy nád wszystkie bogi.
5 Boć wszyscy bogowie pogánscy dyabelstwo / álec PAN niebiosa vczynił.
6 Wyznawánie á krasa przed oblicznościa iego / świethobliwość y wielmożność w poświeceniu iego.
7 Przynoście Pánu oyczyzny na-
8 rodow / przynoście Pánu cześć á chwałe/ przynoście Pánu chwałe imieniu iego.
Weźmicie offiáry/wnidźcieś do
9 śieni iego/chwalcie czciąc Páná w sieni świetey iego.
Niech sie wzruszy od oblicznośći
10 iego wszystká ziemiá: powiedaycie miedzy narody/że pan kroluie.
Bo oprawił okrag ziemie / ktory sie nie wzruszy / będzie sądził ludzie w spráwiedliwośći.
11 Ráduycie sie niebá / niech sie weseli ziemiá/ niech sie wzruszy morze y
12 pełnośc iego: vwesela sie polá y wszystkie rzeczy/ktore są w nich.
Ná ten czás sie rozwesela wszyst-
13 kie drzewá leśne od oblicza pánskiego że przyszedł: boć przyszedł sądzić ziemie.
Będzie sądził okrag ziemie wspráwiedliwośći/ á ludzie w prawdzie swoiey.

Psalm 96.

¶ Opisanie iest w tym psalmie sądu Bożego ostáteczngo bárzo srogiego/y znáków vprzedzáiacych go.

1 PAN kroluie/ niech sie ráduie ziemiá/niech sie wesela mnogie wyspy.
2 Obłoki y mgłá około niego/spráwiedliwość á sąd poprawá stolice iego.
3 Ogień go vprzedzi/y zápali około niego nieprzyiacioły iego.
4 Oświećiły łyskáwice okrag ziemie/widziáłá y wzruszyłá sie ziemiá.
5 Gory iáko wosk spłynęły od oblicznośći páńskiey/od oblicznośći páńskiey wszystká ziemiá.
6 Zwiástowáły niebá spráwiedliwość iego/y widzieli wszyscy ludzie chwałe iego.
7 Niech będą pohańbieni wszyscy ktorzy wyrzadzáią cześć á chwałe rzeźánym bálwanom/ktorzy sie chlubią w obráźiech swoich. Exo: 20. ✠ 4. Leuit: 26 ✠ 1. Deut: 5. ✠ 8. Hebr: 1. ✠ 6.
8 Wyrzadzaycie iemu cześć wszytcy Angiołowie iego/słyszáłá y vweselilá sie Syon.
Y rozweselily sie corki Judskie/ dla sądow twoich pánie.
9 Boś ty Pan nawyższy nád wszystką ziemią/bárzo iestes podwyższony nád wszystkie bogi.
10 Ktorzy miłuiecie Páná / nienayźrzyćieś złego: strzeżeć Pan dusz świetych swoich / wybáwi ie z rąk grzeszników. Amos 5 ✠ 15. Rom: 12. ✠ 9.
11 Wznikłá świátłość spráwiedliwemu/á tym ktorzy są prostego sercá/wesele.
12 Weselcie sie spráwiedliwi w pánie/á wyznawaycie sie pámieći poświecenia iego.

Psalm 97.

¶ Przeto że nas Pan Chrystus raczył osobą swą náwiedźić y okrásić/aże nas ná wiárę wezwał/wezwawszy oświecił/vpomina prorok byśmy go chwalili.

1 Spiewaycie Pánu piosnke nowa/ bo dziwy poczynił.
Wyswobodziłá sobie práwicá iego/y rámie świete iego.
2 Jáwne vczynił Pan zbáwienie swoie/przed oblicznościa pogánow obiáwił spráwiedliwość swoie. Isa: 52. ✠ 10. & 63 ✠ 8.
3 Wspomniał iest ná miłosierdzie swoie/y ná prawdę swoie domowi Izráelskiemu.
Widziáły wszystkie gránice ziemie zbáwienie Bogá nászego.
4 Záspiewaycie z weselem Pánu wszelká ziemio/ spiewaycie/ ráduycie sie/y psalmy opiewaycie.

5 Spiewaycie Pánu przy hárffie/
6 ná harffie y głosem chwały/ ná trą-
bách z blách kowánych/ y w głosie
trąby rogowey.
7 Wykrzykaycie przed oblicznośćią
Krolá Páná/niech sie wzruszy mo-
rze y pełność iego: okrąg ziemie y
wszyscy ktorzy mieszkáią ná nim.
8 Rzeki klásk ać będą rękámi / spo-
9 łem gory będą sie weselić od oblicz-
nośći páńskiey / że przyszedł sądzić
ziemie.
Będzie sądził okrąg ziemie w spra-
wiedliwośći / á ludzie w łáskáwey
práwośći.

Psalm 98.

§ Nápomina ku cześći á chwały czy-
nienia Pánu Chrystusowi.

1 PAN kroluie/ niech sie ludzie
gniewáią/ktory nád Cheru-
binem siedzi/ niech sie wzruszy zie-
mią.
2 Pan wielki w Syonie/ y nawy-
szy nád wszystkie ludzie.
3 Niech sie wyznawáią Imieniu
4 twemu wielkiemu / bo strąszliwe y
świete iest/ á vczciwość krolewska
sąd miłuie.
Tyś spráwił porządki/sąd y spra-
wiedliwość w Jakobie tyś vczynił
5 Wywyższaycie Páná Bogá ná-
szego / á chwalcie podnożek nog ie-
go/ boć świety iest.
6 Moizesz y Aaron miedzy kápła-
ny iego/á Sámuel miedzy tymi kto
rzy wzywáią imienia iego.
Wzywáli Páná/ á on ich wysłu-
7 chawał / w słupie obłocznym ma-
wiał do nich.
Strzegli świádectw iego/y przy
kazánia ktore im dał.
8 Pánie Boże nász tyś ie wysłucha
wał/Boże tyś im bywał miłośćiw/
á byłeś mśćićielem ná ich wszytkich
wynalezkách.
9 Wywyższaycież Páná Bogá ná-
szego / y cześć á chwałe czyńcie ná
gorze iego świetey/ boć świety iest
Pan Bog nász.

Psalm 99.

§ Ku społecznemu w dni świete Páná
Bogá chwaleniu vpomináníe.

1 WYkrzykaycie z weselem Bogu
2 wszystká ziemiá / służcie Pánu
z weselem.
Wchodźcie przed oblicznośc ie-
go w rádośći.
3 Wiedzcie o tym żeć Pan sam iest
Bog/on nas stworzył/á nie my sami
siebie.
4 Lud iego / á owce pástwy iego/
wnidźcie w forty iego w wyzna-
wániu / do sieni iego w pieśniách/
spowiedáycie sie mu.
5 Chwalcie imie iego/ boć iest sło-
dki Pan/ná wieki miłosierdzie iego/
y áże w rodzay y w rodzáiu praw-
dá iego.

Psalm dawidow 100.

§ Opisuie porządek á spráwę dobrego go-
spodarzá w domu/y krolá w páństwie swym.
áby złe karał/ dobre miłował á nimi
sie báwił.

1 MIłosierdzie á sąd / będę spie-
wał tobie Pánie.
2 Chwálić będę / á zrozumiem ná
drodze niepomázáney / gdy przy-
dziesz do mnie.
Przechadzałem w niewinności
sercá mego/w pośrzodku domu mego
3 Nie kładłem przed oczy swe rze-
czy niesprawiedliwe / tych ktorzy
przewrotność czynili nienawidzia-
łem ich.
4 Nie przystáło ku mnie serce złoś-
ciwe / złośćiwego ktory sie stłaniał
odemnie/ znáćiem niechćiał.
5 Tego ktory cześć potáiemnie vwła-
czał bliźniemu swemu / prześlado-
wałem.
Ktory był oczu pysznych/ á sercá
nienasyconego/z tákimem nie iadał.
6 Oczy moie (záwzdy sie ciągnęli)
ku wiernym ná ziemie / áby zemną
siedzieli / ktory drogą niepomázáną
chodził/ten mi posługował.
7 Nie będzie mieszkał we śrzodku
domu mego ktory stroi pyche/ ktory
niepráwe rzeczy mawia/ nie był wi-
dzieczen przed oblicznośćią oczu mo
ich.

Ráno

8 Ráno zábijałem wszystkie grzeszniki ziemie/ábych wytrácił z miástá páńskiego wszystkie ktorzy nieprawość czynią.

Psalm 101.

¶ Modlitwá vbożuchnego gdyby był we frásunku/á przed Pánem gdyby wylał potrzebę swoię.

1 PAnie wysłuchay modlitwę
2 moię/á wołánie moie niech przyidzie k tobie.
3 Nie odwrácayże oblicza twego odemnie/ w ktorykolwiek dzień bywam trapion/ nákloń ku mnie vchá twego.
W ktorykolwiek dzien wzywałbym cię/ co rychley wysłuchay mie.
4 Boć vstáły práwie iáko dym dni moie/ á kości moie iáko stwárczki wyschły.
5 Posieczonym iáko śiáno/y vwiędło serce moie/ ták żem zápomniał ieść chlebá swego.
6 Od głośnego płáczu mego/ przyschłá kość moiá do ciáłá mego:
7 Podobny stałem sie pelikanowi ná puszczy/ stałem sie iáko lelek w swym mieszkániu.
8 Czułem/ y stałem sie iáko wrobl opuściáły pod dáchem.
9 Cáły dzien vrągáli mi nieprzyiaciele moi/ á ci ktorzy mie chwalili przeciwko mnie przysięgáli.
10 Zem popioł iáko chleb iadał/á picie moie mieszałem z płáczem.
11 Od oblicznośći gniewu popędliwośći twoiey/ bo podniowszy rostraciłeś mie.
12 Dni moie iáko cień zeszły/ á iam zwiędł iáko śiáno.
13 A ty Pánie trważ ná wieki/á vpominek twoy do narodu á narodow.
14 Ty powstawszy Pánie/ będziesz miłośćiw Syonowi: bo czás śmiłowánia iego/bo iuż przyszedł czás.
15 Bo sie vpodobáły sługam twoim kámienie iego: á nád ziemią iego zlituią sie.
16 Y będą sie bać pogáni imieniá twego Pánie/ á wszyscy kcolowie ziemscy chwały twoiey.
17 Ze zbudował Pan Syon/á da sie widzieć w chwale swoiey.
18 Weyzrzał ná modlitwę pokornych/áni wzgárdził prośb ich.
19 Niech rospisuią te rzeczy w drugim narodzie/á lud ná potym stworzony będzie chwalił Páná.
20 Bo wyzrzał z wysokośći swey świętey/ Pan z niebá poyzrzał ná ziemię.
21 Aby vsłyszał łkánie więzniow/ á rozwiązał syny pomordowánych.
22 Aby obwieszczáli w Syonie imię Páńskie/ á chwałę iego w Icruzálem.
23 Ná ten czás gdy sie lud pospołu schadzał/y krolowie ábi służyli pánu
24 Odpowiedział mu ná drodze mocy swoiey/ krotkość dni moich oznaymi mi.
25 Nie wzyway mie názad w połowicy dni moich/ od narodu do narodu látá twoie.
26 Ná początku ty Pánie fundowałeś ziemię/ á spráwy rąk twoich są niebá. Hebr: 1 ¶ 14
27 Te przeminą á ty przedsie trważ/ á wszyscy iáko szátá stárzeią sie.
Y iáko odzienie zmienisz ie y zmienią sie/ ále ty tenże sam ieśteś/ á látá twoie nigdy nie vstáną.
28 Synowie sług twoich będą mieszkáć/á potomstwo ich ná wieki spráwowáne będzie.

Psálm dawidow 102.

¶ Vczyá vpomina áby wierni z vprzeymego sercá dziękowáli Pánu Bogu zá dobrodzieystwá/ktoremi ich hoynie obdárzáć raczył.

1 BŁogosław duszo moiá Páná/ y wszytkie wnętrza moie/imię święte iego.
2 Dobrorzecz duszo moiá Pánu/ á niechciey zápámiętháwáć dobrodzieystw iego.
3 Ktory bywa miłośćiw wszem złośćiam twoim/ ktory vzdrawia wszystkie choroby twoie.
4 Ktory wykupuie z zátrácenia żywot twoy/ktory cię koronuie w miłosierdziu y w litośći.

Ktory

5 Ktory nápełnia wszego dobrá żadości twoie / odnowi sie iáko orlá młodosc twoiá.
6 Pan czyniac miłosierdzia / á sąd wszem ktorzy krzywdę cierpią.
7 Oznaymił drogi swoie Moizeszowi/synom Izráelskim wole swoie
8 Miłościwy á lutościwy Pan/ nie vkwápliwy á bárzo miłosierny.
Num:14. ℣ 18.
9 Nie wiecznie sie gniewáć będzie áni ná wieki będzie groził.
10 Nie vczynił nam według grzechow nászych / áni według niepráwości nászych odpłaca nam.
11 Bo według wysokości niebá od ziemie / vmocnił miłosierdzie swe nád temi ktorzy sie go boią.
12 Jáko iest dáleki wschod słońcá od zachodu/ ták dálekie vczynił od nas złości nászę.
13 Jáko oćiec zwykł być litościw synom swoim / ták sie zlitował Pan
14 nád tymi ktorzy sie go boią / bo on zna mdłosć nászę.
15 Wspomniał iżechmy proch/ człowiek iáko siáno / dni iego iák polny kwiát ták okwitnie.
16 Bo y duch w nim przeminie/á nie zostánie/ á wiecey niepozna mieyscá swego.
17 Miłosierdzie lepák Páńskie od wieku áż do wieku nád tymi ktorzy sie go boią.
18 A spráwiedliwość iego ná syny synow/tym ktorzy pilnuią testámentu iego.
A pámietáią ná przykazánia iego/ áby ie czynili.
19 Pan ná niebie spráwił stolice swoie / á krolestwo iego wszystkim pánowáć będzie.
20 Chwalćie Páná wszyscy Aniołowie ieg/możny w siłách/czyniac słowo ieg/ku słuchániu głosu słow ieg.
21 Dobrorzeczćie Pánu wszytkie mocy iego / służebnicy iego wy ktorzy czynićie wolą iego.
22 Błogosławćie PAná wszystkie spráwy iego / ná wszelkim mieyscu pánowánia iego dobrorzecz duszo moiá Pánu.

Psalm Dawidow 103.

Zá pewnymi á słusznymi przyczynámi przywodzi nas Prorok ku chwaleniu Páná.

1 BŁogosław duszo moiá Páná/ Pánie Boże moy wielmożnymeś sie stał bárzo.
2 Przyoblokłeś sie w chwałę y w krasę/odzianeś świátłoscią iáko szátą.
Rozciągnąwszy niebo iáko skorę/
3 ktory przykrywasz wodámi wierzch iego.
Ktory kłádziesz obłoki iáko wozek swoy / ktory chadzasz ná skrzydłách wiátrow.
4 Ktory czynisz Angioły twoie duchy/ á sługi swoie ogień palący. Hebr:1. ℣ 7.
5 Ktoryś założył ziemie ná stałości iey/ nie pochyli sie ná wiek wiekom.
6 Głębokosc wod iáko szátá/odzienie iey/ ná gorách będą stáć wody.
7 Przed fukiem twoim vcieką/przed głosem gromienia twego/bać sie będą
8 Wychodzą wzgorę gory/á zniżáią sie polá ná mieysce ktoreś im vfundował.
9 Założyłeś im gránice / ktorey nie przestąpią/áni sie náwrocą/áby przykryli ziemię.
10 Ktory wypuszczasz źrzodłá ná pagorkách/przez śrzodek gor pocieką wody.
11 Z nich będą pić wszystkie bestye polne/oczekáwáć będą osłowie dzicy w prágnieniu swoim.
12 Nád nimi ptacy powietrzni przemieszkáwáć będą/z posrzod skał spiewáć będą.
13 Ktory pokrapiasz gory z swoiey wysokości/ z owocow spraw twoich będzie násycona ziemiá.
14 Wywodząc siáno bydłethom/ y ziołá ku potrzebie ludzkiey.
Abyś wywiodł chleb z ziemie / y
15 wino áby vweselilo serce ludzkie.
Aby vweselił oblicze w oleiu/á chleb áby serce człowiecze potwierdził.
16 Będą násycone drzewá polne / y cedry Libáńskie ktore wszczepił/
17 tám wroblikowie gniazdá budowáć będą.

Raro=

Karogow dom wodzem ich iest/
18 gory wysokie ieleniom/ á skálá vcieczká iezom.
19 Stworzył miesiac ná czásy/słońce poznáło zachod swoy.
20 Położyłeś ciemność/ y stáłá sie noc: á w niey będą przechádzáć wszystkie bestye leśne.
21 Lwietá ryczac áby łápáli/á szukáli od Bogá pokármu sobie.
22 Wzeszło słońce/y spolu sie zgromádzili/y położą sie w swych łożyskách
23 Wynidzie człowiek ná robothę swoię/ y ku spráwie swoiey áż ku wieczoru.
24 Jáko zwielbione są spráwy twoie Pánie: wszystkieś rzeczy w mądrośći spráwił/ nápełniona iest ziemiá osiádłośći twey
25 To morze wielkie á szyrokie mieyscmi/w nim ziemopłázow iest/ ktorym liczby niemáß.
26 Zwierzetá wielkie y máłe/ tám tedy okrety popłyną.
Smok ten ktoregoś stworzył ku
27 nágrawániu iemu/wszystkie rzeczy od ciebie czekáią/ábyś im dał wczás pokarm.
28 Gdy im ty dasz/będą zbieráć: gdy ty otworzysz rękę twoię/ wszystkie rzeczy będą nápełnione dobrá.
29 Ale gdy ty odwrocisz oblicze twoie/ zásmuca sie: odeymiesz duchy ich/y vstáną/y obroca sie zás w proch swoy
30 Wypuść duchá swego/ á będą stworzone/ y odnowisz obliczność ziemie.
31 Niechże będzie chwałá Páńska ná wieki/ vweseli sie Pan w spráwách swoich.
32 Ktory pátrzy ná ziemię/ y czyni że sie będzie trzasć/ ktory dotyka sie gor/tedy sie kurzą.
Infr: 145 ℣. 2. 33 Będę spiewał Pánu w żywoćie moim/ á spiewáć będę Bogu memu pokim żyw.
34 Niech mu będą wdzięczne słowá moie/ia zás będę sie kochał w pánie.
35 Niech vstáną grzesznicy ná ziemi/ y niepráwi/ták żeby ich niebyło.
Błogosław duszo moiá Pánu.

Psalm 104.

¶ Przypomina Prorok rozliczne dobrodzieystwá Boże/czym nas ku dziękam y chwale czynieniu przywodzi.

1 Wyznawaycie sie Pánu/ y wzywaycie imię iego/ sławcie miedzy pogány spráwy iego.
2 Spiewaycie á z weselem opiewaycie mu: opowiedaycie wszystkie cudá iego.
3 Chlubcie sie z imienia iego swiętego/niech sie weseli serce tych ktorzy szukáią Páná.
4 Szukaycie páná/ á stałymi bądźcie: szukaycie oblicza iego záwzdy.
5 Pámiętaycie ná dziwy iego ktore czynił/ cudá iego y sądy vst iego.
6 Potomstwo Abráhámowe sługi iego/ synowie Jákobowi wybránego iego.
7 On Pan Bog nász/ we wszystkiey ziemi sądy iego.
8 Pámiętał ná wieki ná testáment swoy/ná słowo ktore roskazał ná tysiąc narodow.
9 Ktore záslubił Abráhámowi/ y ná przysięgę swoię (ktorą vczynił) Izáákowi. Gene: 22. ℣ 16.
10 Y vstánowił to Jákobowi zá roskazánie/ á Izráelowi zá wiekuisty testáment.
11 Mowiąc: Dam tobie ziemię Chánáneyską/ pomiar dziedzictwá wászego.
12 Gdy byli w máłym poczćie/ bárzo máli obywátele iey.
13 Y przeszli z narodu do narodu/ y z krolestwá do ludu inego.
14 Nie zostáwił człowieká/ by im miał szkodzić/ y pokarał o nie krole.
15 Nie tykaycie sie pomázáńcow moich/ á Prorokom moim niechcieycie źle czynić. 1. Para 6. ℣ 22. 2. Reg: 1. ℣ 14.
16 Y przyzwał głod ná ziemię/ á wszystko vmocnienie chlebá stárł. Gen: 37. ℣ 36.
17 Posłał przed nimi mężá/ záprzedan iest Jozeph zá niewolniká. Genes: 39 ℣ 20.
18 Wsadzili w okowy nogi iego/ziela zo przeniknęło duszę iego/ áż przyszło słowo iego.
19

Powieść

20 Powieść páńska zápaliłá go/ po-
stał Krol / y odwiązał go: Książe
nád ludem / y wypuścił go.
Gen: 41. ℣ 40 21 Postánowił go pánem domu swe-
go / y książęciem wszystkiey osiádło-
ści swoiey.
22 Aby wyćwiczył książętá iego /
iáko śiebie samego / á stárcow iego
rostropności náuczył.
23 Y wszedł Izráel do Egyptu / á
Jakob był obywáthelem w ziemi
Chám.
Gene:46 ℣ 6. 24 Y rozmnożył lud swoy obficie bárzo
y zmocnił go nád nieprzyacioły ieg.
Exod: 1. ℣ 7. 25 Obroćił serce ich áby nienayźrze-
li ludu iego / á żeby chytrze podeszli
sługi iego.
Acto: 7. ℣ 17. 26 Posłał Moizeszá sługę swego/A-
roná ktorego obrał sobie.
Exod: 3. ℣ 20. & 4. ℣ 29. 27 Położył w nich słowá známion
swoich/y cud w ziemi Chám.
Exod: 7. ℣ 10. 28 Zesłał ciemności y zácmił/niesprze
ćiwili sie słowam iego.
Exod: 10 ℣ 21. 29 Odmienił wody ich w krew/y wy
bił ryby ich.
Exod: 7. ℣ 20. 30 Wypuścił á z siebie ziemiá ich żá-
by/ w pokoiách krolow ich.
Exod: 8. ℣ 6. 31 Rzekł: Y przyleciáłá psia muchá/
y motyle/po wszytkich ich grániczách
Exod: 8. ℣ 24. 32 Vczynił z dzdzow ich grad/ogień
pałáiący w ziemi ich.
33 Y zárażił winnice ich/ y sady figo-
we ich/y ztárł drzewá w grániczách
ich.
Exod: 9. ℣ 23. 34 Rzekł: A przyszłá szárańca / y ch-
rząszcz/ ktorym liczby niebyło.
35 Y wyiádłá wszytke trawe w zie-
mi ich / y wyżárłá wszystek owoc
ziemie ich.
Exod: 10 ℣ 12. 36 Y wybił káżdą rzecz pierworo-
dzoną w ziemi ich / pierwiasnki w-
szystkich robot ich.
Exod: 12 ℣ 29. 37 A wywiodł ie ze srebrem/ y ze zło-
tem/ á nie był w pokoleniách ich ża-
den chory.
Exod: 12 ℣ 35. 38 Rádował sie Egypt z wyśćia ich/
bo był vpadł strách ich ná nie.
Exod: 13. ℣ 21. 39 Rośćiągnał obłok ná obronę ich/
á ogień áby im przez noc świećił.
Psal: 77. ℣ 14. 40 Żądáli/ y przyleciáły przepiorki/ á
náśycił ie chlebá niebieskiego.
1. Cor: 16 ℣ 1. 41 Roszczepił skáłę/y płynęły wody/
płynęły ná suszey rzeki.
Exod: 15 ℣ 13 & 15 42 Bo pomniał ná słowo swe swię-
te / ktore miał do Abráhámá sługi
swego.
43 Y wywiodł lud swoy w weselu/
á wybráne swoie w rádośći.
44 A dał im powiáty pogáńskie / á
roboty ludzkie osiedli.
45 Aby przystrzegáli spráwiedliwo-
ści iego / á zakonu iego áby pilnie
szukáli.

Num: 20 ℣ 11.
Gene: 17. ℣ 7.
Iosue 3. ℣ 17.
Infr: 110. ℣ 6.

Psalm 105.

Kośćioł świety Chrześćiáński vpomina ku chwale boskiey dobroći/ ktora tym co sie o niey pytáią iest gotowá/przywodźi też ná pámięć niewdźięczność przodkow nászych Zydow/y boskie dobrodzieystwá.

1 Y Znawaycie sie Pánu / boć
dobry iest/bo ná wieki miło-
sierdzie iego.
Iudith 13 ℣ 21. Eccl: 43. ℣ 35.
2 Ktoż wysłowi możności páńskie
á w posłuch poda wszystkie chwały
iego.
3 Błogosłáwieni ktorzy strzegą sa-
du/á czynią spráwiedliwość ná káż-
dy czás.
4 Pámiętay ná nas Pánie/ w vlu-
bieniu ludu twego: náwiedź nas w
zbáwićielu twoim.
5 Ku ogladániu w dobroći wybrá
nych twoich/ku rozweseleniu w we-
selu ludu twego/ ábyś był chwalon
dźiedźictwem twoim.
6 Zgrzeszyliśmy z oycy nászymi/ nie-
spráwiedliwieśmy czynili á złośći-
śmy broili.
Iudith 7 ℣ 19.
7 Oycowie nászy w Egyptćie nie
zrozumieli cud twoich/nie pámiętá-
li ná wielkość miłosierdzia twego.
Y poruszyli cię ku gniewu wste-
puiąc w morze/w morze czyrwone.
8 Y zbáwił ie dla imieniá swego/
áby oznaymił możność swoię.
9 Y zfukał morze czyrwone/ á hnet
wyschło/y przewiodł ie przez głebo-
kość wod iáko po puszczy.
Exod: 14 ℣ 21.
10 Y wybáwił ie z ręki tych ktorzy
ich nienawidźieli/ á wykupił ie z ręki
nieprzyiaćielskiey.

A przy-

Exo:14. ℣ 27. 11 A przykrylá wodá te ktorzy ich ćiążyli/ieden z nich nie ostał.
12 A vwierzyli słowam iego / y chwalili chwałe iego.
13 Predko vczynili / że zápámiętáli ná skutki iego/á nieczekáli rády iego
Num:11 ℣ 4. 14 A pożądáli żądzą ná puszczy/y kuśili Bogá ná suchym mieyscu.
Exo:17. ℣ 2. 15 Dał im według żądośći ich/y spuścił násycenie w dusze ich.
Num: 11 ℣ 31. 16 A rozdrażnili Moizeszá w namiećiech/Aároná świętego páńskiego.
Num:16 ℣ 31. 17 Rozstąpiłá sie ziemiá/ y pożárłá Dátáná / y pokrylá zebránie Abironowe.
Deut: 11 ℣ 6. 18 A zágorzáło sie w bożnicy ich/ płomień pożárł grzeszniki.
Exod:32 ℣ 4. 19 A vczynili ćielcá przy gorze Oreb/ y czynili modłe bálwánowi rzeźánemu.
20 A odmienili chwałe iego w podobieństwo ćielcá/ktory siáno ie.
21 Zápámiętáli Bogá ktory ie wybáwił / ktory czynił wielmożne rzeczy w Egyptćie / dziwy w ziemi Chám / strásliwe rzeczy w morzu Czyrwonym.
22
23 A rzekł/że ie miał wytráćić/by był Moizeszwybrány iego nie zástáwił sie z trzaskiem przed oblicznośćią iego
Exo: 32. ℣ 10. Aby był odwrocił gniew iego/że-
24 by ich nie wytracał: á nic sobie nieważyli ziemie pożądliwey.
25 Nie wierzyli słowu iego/ y márkotáli w przybytkách swoich/ nie vsłuchali głosu pánskiego.
Num:14 ℣ 32. 26 A wyniosł reke swą ná nie/áby ie pokomił ná puszczy.
27 A żeby rozmiotał potomstwo ich miedzy narody / á rosproszył ie miedzy powiáty.
28 A poczęli sa modłe stroić Beelphegorowi/ y iadáli ofiáry zá vmárłe.
29 A poruszyli go ku gniewu w wynaleskách swoich/ y rozmnożył sie miedzy nimi vpadek.
Num:25 ℣ 7. 30 A stánął Phinees y vbłagał/á vstáłá porażká.
31 A poczytano mu iest ku spráwiedliwośći w narodzie/ y do narodu áż ná wieki.
32 Wzruszyli go zás przy wodách Odporu/y vtrapion iest Moizeszdla nich/że rozdrażnili duchá iego. Num:20 ℣ 10.
33
34 A opatrznie oznaymił vsty swemi/niewygládźili pogáństwá ktore Pan wyniszczyć roskazał.
35 A zmieszáli sie miedzy pogáństwē
36 y náwykli spraw ich/y służyli rzeźánym obrázom ich/ y stáło sie im ku wzgorszeniu.
37 A ofiárowáli syny swoie / y corki swe dyabelstwu.
38 A wylali krew niewinną / krew synow y corek swoich/ ktore ofiárowáli rytim obrázom Chánáneyskim
A zárázoná iest ziemiá we krwiách
39 y splugáwioná spráwámi ich/y zcudzołożyli sie w wynaleskách swoich
40 Rozgniewał sie tedy zápálczywośćią Pan ná lud swoy / y zbrzydził sobie dziedzictwo swoie.
41 A wydał ie w rece pogáńskie / y pánowáli nád nimi ći ktorzy nienawidzieli.
42 A ćiążyli ie nieprzyiaćiele ich/y byli vniżeni pod rekámi ich / często ie wybawiał.
43
Oni lepák y w gniew go pobudzili w rádzie swey / y vniżeni byli we złośćiách swoich.
44 A widział gdy byli trapieni/ y vsłyszał prośbę ich.
45 A pámiętał ná testament swoy/ y żal mu było według wielkośći miłosierdzia iego. Deut:30 ℣ 1.
46 A dał ie w miłosierdzie przed obliczności tych ktorzy ie poimáli.
47 Zbaw nas Pánie BOże nász / á zbierz nas z narodow.
Abychmy chwałe czynili imieniu twemu świętemu / á przechwaláli sie w chwale twoiey.
48 Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski od wieku/áż do wieku: A rzecze wszystek lud/stań sie/stań sie.

Psalm 106.

Przypomina wiele dobrodzieystw y miłosierdzia Páńskich/ czynionych ludu Izráelskiemu / ábychmy my zá nie Pánu Bogu dziękowáli.

Iudith 13. ℣ 21.

1 WYznawayćie Páná że dobry
iest/ bo náwieki miłosierdzie
iego.
2 Niech powiedzą ći ktorzy odku-
pieni są od Páná/ktore odkupił z re-
ki nieprzyiacielskiey/ z roznych kráin
zebrał ie.
3 Od wschodu słońcá y od zacho-
du/ spułnocy y od morzá.
4 Błakáli sie po pustyniey/ y po su-
szey: drogi ku miástu nienáleźli żeby
w nim mieszkáli.
5 Láknacy y prágnacy/dusza ich v-
stáłá w nich.
6 Y wołáli do Páná gdy byli w v-
ćisku / á z trapienia ich wyswobo-
dził ie.
7 Y náwiodł ie ná prostą drogę/ á-
by szli do miástá ná mieszkánie.
8 Niech wyznáią Pánu miłosier-
dzia iego/á dziwne spráwy iego sy-
nom ludzkim.
9 Iż násycił dusze czczą/ á dusze lá-
knacą násycił dobrem.
10 Siedzące w ćiemnośćiach y w
ćieniu smierći / okowáne żebránina
y zelázem.
11 Bo odporni byli powieśćiam bo
żym/ á rádę nawyższego zniszczyli.
12 Y vniżone iest w robotách serce
ich/zchorzeli á nie był kto rátuiąc.
13 Y wołáli ku Pánu gdy byli tra-
pieni/á z potrzeb ich wybáwił ie.
14 Y wywiodł ie z ćiemnośći/y z cie-
nia smierći / á związki ich potárgał.
15 Niech wyznawáią Pánu miło-
sierdzia iego: á dziwne spráwy ie-
go synom ludzkim.
16 Że ztárł brany miedziáne: á za-
wory zelázne połamał.
17 Przyiął ie z drogi niepráwośći
ich/bo dla niesprawiedliwośći swo
ich poniżeni są.
18 Wszelkim pokármem brzydziłá sie
dusza ich/y przybliżyli sie áż do bran
smierći.
19 Y wołáli do Páná gdy byli tra-
pieni/á z potrzeb ich wybáwił ie.
Math. 8. ℣ 13. Luce: 7. ℣ 10.
20 Zesłał słowo swoie y vzdrowił ie/
y wydárł ie z zátrácenia ich.
21 Niech wyznawáią Pánu miło-
sierdzia iego/á dziwne spráwy iego
synom ludzkim.
22 A niech ofiáruią ofiárę chwały/ y
niech sławią skutki iego z rádośćią.
23 Ktorzy sie puszczáią ná morze w
okręćiech / máiąc spráwy ná wiel-
kich wodách.
24 Ci widzieli skutki páńskie / á dzi-
wy iego w głębokośći.
25 Rzekł: y stánął wiátr burzliwy/
y wyniosły sie wzgorze nawálnośći
iego.
26 Podnoszą sie áż do niebá/ y spád-
nąc áż do przepáśći: dusza ich we
złych przygodách schnęłá.
27 Strwożyli sie/y zátaczali sie iáko
pijáni/ á wszystká rostropność ich/
pożárta iest.
28 Y záwołáli do Páná gdy byli tra-
pieni/ á z potrzeb ich wywiodł ie.
29 Y obrocił burzę iego w ćiche po-
wietrze/ y vmilkły szumy náwálno-
śći iego.
30 Y vrádowáli sie że vmilkły / y
przyprowádził ie do portu / wedle
woley ich.
31 Niech wyznawáią Pánu miło-
sierdzia iego/á dziwne spráwy iego
synom ludzkim.
32 A niech go wywyższáią w zborze
ludzkim / á ná stolicy stárszych niech
go chwalą.
33 Obrocił rzeki w puszczą/á wyśćia
wod w prágnieniu.
34 Rodzáyną ziemię w solną/dla zło-
śći tych ktorzy w niey mieszkáią.
35 Położył puszczą w ieziorá wodne/
á ziemię bez wody w wyśćia wod.
36 Y posadził tám láknące/ y zbudo-
wáli miásto ku mieszkániu.
37 Y osiali role/y szczepili winnice/y
vczynili vżytek vrody.
38 Y dał im błogosłáwieństwo/y ro
zmnożyli sie niepomáłu / y nie vm
nieyszył ich bydłá.
39 Y w małym poczćie stali sie/y by-
li gábáni od vcisku złego/y od bole-
śći.
40 Wylaná iest sporká ná książętá/ y
dopuścił im błądzić ná niedroznych
mieyscách/á nie ná drodze.

Y rátował

41 Y rátował vbogiego w niedostátku/y pokładł familie iáko owce.
42 Vyżrza to vprzeymi / á vweselá sie/á wszelka niepráwość zátka sobie gebę.
43 Ktoż mądry á będzie tego przystrzegał? y zrozumie miłosierdzia Páńskie?

Job: 22. ℣ 19.

Psalm 107.

¶ Vpomínánie ku dobrym vczynkom/ y ku czynieniu dźiek Pánu Bogu.

1 GOtowe iest serce moie Boże/
2 gotowe serce moie/ śpiewáć y chwalić będę w chwale moiey.

Sup: 56. ℣ 8.

3 Ruszsie zoltarzu y hárffo / powstáne z zaránia.
4 Będę cię wyznawał miedzy ludźmi Pánie / y będę śpiewał miedzy narody.
5 Bo wielkie iest nád niebiosy miłosierdzie twoie / á prawdá twoiá áż do obłokow.
6 Rácz sie wywyższyć nád niebá Boże / á nád wszystką ziemią chwáłá
7 twoiá: áby byli wyswobodzeni miłośnicy twoi.
Zbaw práwicą twoią / á wysłuchay mie / Bog mowił w swietym (przybytku) swoim.
Rozweselę sie y rozdzielę Sychime/y pagorki przybytkow rozmierzę
9 Moy iest Gálaad/y moy iest Mánásses / á Effraim przyiecie głowy moiey.
10 Judá krol moy/Moáb kocieł nádzieie moiey.
Do ziemie Idumeyskiey rozciągnę bot moy / stali mi sie przyiacioły cudzoziemcy.
11 Ktoż mie dowiedzie do miastá obronnego? ktoż mie doprowádzi áż do Idumeyskiey ziemie?
12 A zaż nie ty Boże ktoryś nas odpędził/á zaż nie wynidziesz Boże w mocách nászych.
13 Day nam wspomożenie w vciśku nászym / boć márne zbáwienie od człowieká.
14 W bodze czynić będziem moc/á sam wniwecz obroci nieprzyacioły nászę

Psalm 108.

¶ Zmiánká tu iest o zdrádzie Judasowey nád Pánem Chrystusem/y o nienawiści żydowskiey przeciwko niemu.

1 BOże niezámilczay chwały moiey/
2 bo sie ná mie vstá grzeszniká y vstá zdrá wiedliwego otworzyły.
3 Mowili przeciwko mnie zdrádnym iezykiem/y powieściámi nienawiści obtoczyli mie/ y zburzyli mie niprzecz.
4 Miásto tego coby mie miłowáli/ vwłaczáli mi: ia lepák prośiłem (zá nimi).
5 Y położyli przeciw mnie złe zá dobre/á nienawiść zá miłowánie moie
6 Vstánow nád nim grzeszniká / á Czárt niech stoi ná práwicy iego.
7 Gdy v sądu będzie / niech wynidzie potępiony / á prosbá iego niech sie w grzech obroci.
8 Dni żywotá iego niech krotkie będą/ á biskupstwo iego niech weźmie iny.

Iob 17. ℣ 12. Actor. 1. ℣ 20.

9 Synowie iego śierotámi niech będą/ á żoná wdową.
10 Niech będą przeniesieni chwieiący sie synowie iego) y niech żebrzą/á niech będą wyrzuceni z mieszkánią swych.
11 Niech sperunie lichwiarz wszystke máietność iego / á niech rozszárpaią obcy pracą iego.
12 Niechay niema pomocniká/á niech żaden nie będzie / ktoby sie zlitował nád śierotámi iego.
13 Dzieci iego niech będą ku zatrácie/ w iednym rodzie niech zginie imie iego.
14 Niech przyidzie ná pámięć złość oycow iego przed obliczność páńską á grzech mátki iego niechay nie będzie zgłádzony.
15 Niech záwżdy będą przeciwko Pánu/á niech wyginie pámiatká ich ná ziemi/ przeto że nierospomniał vczynić miłosierdzia.
16 A prześlądował człowieká niedostáteczneg y żebráká/á ná sercu strusżonego áby vmartwił.

17 Kochał sie w przeklectwie/y przydzie nań: niechciał błogosłáwieństwá/á będzie oddalone od niego.
18 A oblokł sie w złorzeczeństwo iáko w száte/ y weszło iáko wodá wewnątrze ieg/á iáko oley do kości ieg
19 Niechże mu będzie iáko odzienie ktorym sie okrywa / á iáko pás ktorym sie záwzdy opásuie.
20 Táć spráwá onych ktorzy mi vwłaczáią v Páná/ y ktorzy źle mowią przeciw duszy mey.
21 A ty Pánie / Pánie vczyń zemną dla imienia twego / boć wdzięczne iest miłosierdzie twoie.
22 Wyzwol mie/bom niedostáteczny á vbożuchny ia iestem / á serce moie zfrásowáło sie we mnie.
23 Jáko cień gdy zchodzi/zyetem iest á otrzesionym iáko szárańcza.
24 Koláná me schorzáły od postu/ á ciáło moie odmieniło sie od oleiu.
25 A stałem sie im naśmiewiskiem/ widząc mie/ chwiali głowámi swemi.
26 Wspomoż mie Pánie Boże moy/ zbaw mie dla miłosierdzia twego.
27 Aby wiedzieli że reká twa iest oto tá/ á ty Pánie vczyniłeś ią.
28 Oni będą złorzeczyc / á ty dobrorzeczes/ktorzy ná mie powstáią/niech będą poháńbieni / á sługá twoy będzie sie weselił.
29 Niech będą obleczeni ci ktorzy mi vwłoczą wstydem/á niech będą pokryci zesromocenim iáko sowitym odzieniem.
30 Będąc sie wyznawał bárzo Pánu vsty memi/á w pośrzodku wielu będę go chwalił.
31 Bo stánął po práwey rece vbogiemu/áby wyswobodził od przeslá duiących duszę moie.

Psalm dawidow 109.

¶ Zámyka sie w tym Psalmie zaczne proroctwo o Chrystusie Pánie/ iáki być miał/ to iest: że miał być Bog y Człowiek/ niosąc ná sobie vrząd Krolewski/ y Kápłáński.

1 Rzekł Pan Pánu memu / siądź ná práwicy moiey.
Aż położę nieprzyiacioły twoie/ podnozkiem nog twoich.
2 Rozgę mocy thwoiey wypuści Pan z Syonu/ pánuyże w pośrzodku nieprzyiaciol twoich.
3 Stoba początek w dzień mocy twey w iásności Swietych/zżywotá przed Lucyferem porodziłem cię.
4 Przysiągł Pan á nie będzie mu tego żal: Ty iesteś kápłanem ná wieki / według porządku Melchisedechowego.
5 Pan po prawey rece tobie/połamał w dzień gniewu swego krole.
6 Sądzić będzie miedzy narody/ná pełni vpádłe rzeczy / stłoczy głowy wielu ná ziemi.
7 Z bystrego strumieniá ná drodze będzie pił / przeto podwyższy głowę.

Psalm 110.

¶ Wylicza dobrodzieystwá Boże czynione ludu Izráelskiemu/zá ktore Pánu dziękuie/mowiąc.

1 Wyznam sie tobie Pánie w zupełnym sercu moim / w rádzie spráwiedliwych y w zgromádzeniu.
2 Wielkie są spráwy Páńskie/ wybádáne ná wszystkie wole iego. Sup: 91. ✝ 6.
3 Wyznawánie y wielmożność spráwá iego/á spráwiedliwość ieg/ trwa ná wiek wiekom.
4 Pámięć vczynił dziwow swoich/
5 miłosierny á lutośćiwy Pan/dał żywność boiącym sie siebie.
Pámiętáć wiecznie będzie ná testáment swoy/moc skutkow swoich
6 zwiástuie ludu swemu.
7 Aby im dał dziedzictwo Pogáńskie/ vczynki rąk iego są/ Prawdá y Sąd. Sup: 104. ✝ 44.
Wierne są wszystkie przykazánia
8 iego/vtwierdzone ná wiek wiekom/ vczynione w prawdzie y w spráwiedliwości.
9 Odkupienie posłał Pan ludu swemu / przykazał ná wieki testáment swoy. Prouerb. ✝ 7. & 9. ✝ 10.
10 Swiete á ogromne imie iego/początek mądrości/boiaźń Páńska. Eccle: 1. ✝ 16. IOb 28. ✝ 28.

Zrozu-

Zrozumienie dobre wszem ktorzy ie czynią/pochwalenie iego trwa ná wiek wiekow.

Psalm 111.

¶ Nápominánie iest w tym Psalmie/ áby chmy byli woley á roskazánia Páńskie° pilni/á żebyśmy też skutkámi miłosiernymi to okázowáli bliźnym nászym.

1 BLogosłáwiony mąż ktory sie Páná boi/ w roskazániu iego będzie chćieć wiele.
2 Możne będzie ná ziemi potomstwo iego/ narod vprzeymych będzie błogosłáwiony.
3 Cześć y bogáctwá w domu iego/ á spráwiedliwość iego trwa ná wiek wiekow.
4 Wzeszłá iesth w ciemnośćiách swiátłośc vprzeymym/miłosierny y lutośćiwy y spráwiedliwy.
5 Roskoszny człowiek ktory zlituie sie á pożycza: będzie roskłádał mowy swe przed sądem/bo ná wieki nie będzie poruszon.
6 W wiekuistey pámiatce będzie
7 spráwiedliwy/ od posłuchow złych bać sie nie będzie.
8 Gotowe serce iego duffáć w Pánie/ potwierdzone iest serce iego nie będzie poruszony / áż wzgárdzi nieprzyiaćioły swoie.
9 Rosproszył/rozdał vbogim/spráwiedliwośc iego trwa ná wiek wiekow / rog iego wywyższon będzie w chwale.
10 Grzesznik vyzrzy/á będzie sie gniewał/zebámi swemi będzie zgrzytał/ á będzie schnął/ żądość grzesznikow zginie.

Psalm 112.

¶ Pobudza nas ku chwaleniu Bogá zá to/ że nas z poniżonych wywyższyć raczył.

1 CHwalćie dźiatki Páná/chwalćie imie Páńskie.
2 Bądź imie Páńskie błogosłáwione / od teráźnieyszego czásu áż ná wieki.
3 Od wschodu słońcá áż do zachodu/ chwálebne imie Páńskie.
4 Wywyższony Pan nád wszystkie narody/y nád nieby chwałá iego.
5 Y kto táki iáko Pan Bog nász/ktory ná wysokośćiách mieszka / á pátrzy
6 ná niskie ná niebie y na ziemi.
7 Wzbudzáiac z ziemie niedostáteczneg/á z gnoiu wynoszac vbogiego
8 Aby go posadził z ksiażety/z ksiażety ludu swego.
9 Ktory czyni áby mieszkáłá niepłodna w domu/mátke synow weselaca sie.

Psalm 113.

¶ Zá to że Zydy Pan raczył z iectwá Egyptskiego/nas zás z piekielnego wyrwáć á wywieść / vpomina prorok ábyśmy chwałá á cześć Pánu czynili.

1 ZDy wychodził lud Izráelski z Egyptu / dom Jákobow z ludu pogáńskiego. Exod:13/ ✠ 3.
2 Stáłá sie ziemiá Judska poświecenie páńskie/lud Izráelski możność iego.
3 Morze vyźrzáło y vćiekło/ Jordan sie ná wspák obrocił.
4 Gory rozweseliły sie iáko báráni/ á pagorki iáko iágnietá owce.
5 Coć sie dzieie morze żeś vćiekło/y tj Jordanie czemuś sie wstecz wrocił.
6 Wy też gory czemużeśćie sie rozrádowáły iáko báráni/á pagorki iáko iágnietá owcze?
7 Przed oblicznośćia Páńska zruszyłá sie ziemiá / od twarzy BOgá Jákobowego.
8 Ktory obráca opoki w wodne ieziorá/á skáły w źrzodłá wod.
1 Nie nam Pánie nie nam/ále imieniu twemu day chwałe.
Z miłosierdzia twego y prawdy
2 twey/by nierzekli pogáni/gdźież iest Bog ich?
3 Ale Bog nász iest w niebie/wszytko co iedno chćiał/ vczynił.
4 Bálwáni pogánscy srebro y złoto/ spráwá rąk ludzkich. Infra 134 ✠ 15.
5 Vstá máią á mowić nie będą/ oczy máią/ á nie będą widzieć. Sapie:15. ✠ 15.
6 Vszy máią á nie vsłyszą / nozdrzá máią/á woniey czuć nie będą.

Malac:1. ✠ 11.

7 Ręce máią á nie będą nimi tykáć/ nogi máią á chodzić nie będą / áni wołáć będą gárdłem swoim.
8 Niech im podobni będą ći ktorzy ie czynią / y wszyscy ktorzy nádzieię w nich pokłádáią.
9 Dom Izráelski miał nádzieię w Pánie/rátunkiem y obrońcą ich iest.
10 Dom Aaronow duffał w Pánie/ wspomożycielem y obrońcą ich iest.
11 Ktorzy sie Páná boią/duffánie w Pánie mieli / rátunkiem y obrońcą ich iest.
12 Wspámietał Pan ná nas/ y błogosłáwił nam.
Błogosłáwił domowi Izráelowemu/ błogosłáwił domowi Aaronowemu.
13 Błogosłáwił wszystkim ktorzy sie boią Páná/máluczkim y wielkim.
14 Niech ieszcze przyda Pan ná was/ ná was y ná wáśze syny.
15 Błogosłáwieniśćie wy od Páná ktory stworzył niebo y ziemię.
16 Niebo y niebiosa Pánu / á ziemię dał synom ludzkim.
Baruc 2 ✠ 17. 17 Nie vmárli będą ćię chwálić Pánie/áni ći wszyscy ktorzy zstępuią do piekłá.
18 Ale my ktorzysmy żywi dobroczęczymy Pánu/ od tego czásu áż ná wieki.

Psalm 114.

¶ Zámyka sie w tym Psalmie dziękowánie Pánu Bogu/ iż raczy wysłuchówáć prośby náśze/ á wyswobodzać z trudnośći tutecznych.

1 Miłowałem iż wysłuchał Pan głos modlitwy moiey.
2 A iż nákłonił ku mnie vchá swego á zá dni moich będę go wzywał.
3 Obtoczyły mie boleśći smierći / á niebespieczeństwá piekielne nálázły mie.
4 Frásunek y boleść nálazł/ á imieniam Páńskiego wzywał.
5 O Pánie wybáw duszę moię/miłosierny y spráwiedliwy PAN/ á Bog nász zlituie sie.
6 Pan iest strzegący máluczkich/ vkorzyłem sie y wyswobodził mie.
7 Náwroć sie duszo moiá do pokoiu twego/boć Pan dobrze vczynił.
8 Bo wydárł duszę moię od śmierći/ oczy moie od płáczu / nogi moie od vpadku.
9 Wspodobam sie Pánu/w kráinie żywiących.

Psalm 115.

¶ Gdy z prawdziwą chwáłą będziem Páná Boga wyznawáli/á skromnie co ná nas przypádnie wyćierpimy/ co nam zá to będzie okázuie.

10 Wierzyłem/przetoż mowiłem á ia lepák vkorzyłem sie bárzo
11 Jam rzekł w záchwyceniu moim/ wszelki człowiek kłamcá.
12 Coż mam oddáć Pánu/ zá to wszystko co mi nádał?
13 Kielich zbáwienny wezmę / á Imieniá Páńskiego wzywáć będę. 2. Cor: 4 ✠ 13. Rom: 3. ✠ 4.
14 Sluby moie wypełnię PANU
15 przed wszem ludem iego/ bárzo droga iest przed obliczności Páńską śmierć świętych iego.
16 O Pánie ábowiem ia sługá twoy iam sługá twoy/ y syn służebnice twoiey.
17 Rozerwałeś związki moie / tobie ofiárowáć będę ofiárę chwały/ á Imieniá Páńskiego wzywáć będę.
18 Sluby moie Pánu oddam przed obliczności wszystkiego ludu iego/
19 w sieniách domu Páńskiego/ w pośrzodku twoim Jeruzálem.

Psalm 116.

¶ Pobudka iest w tym Psalmie ku chwaleniu Páná z miłosierdzia y prawdy iego.

1 Chwalćie Páná wszyscy narodowie / chwalćie go wszyscy ludzie. Rom: 15 ✠ 11.
2 Bo vtwierdzone iest nád námi miłosierdzie iego / á prawdá Páńską trwa ná wieki. Ioan: 12. ✠ 4.

Psalm 117.

¶ Oznáymuie Prorok Chrystá Páná/ że iest kámień węgłowy / ktory dwie ścienie spaia/tudzież ku chwaleniu go vpomina.

1 Wyznawaycie Páná / bo iest dobry: bo ná wieki miłosierdzie iego.

Niech

2 Niech teraz mowi Izráel / że dobry iest/ bo wiecznie trwa miłosierdzie iego.
3 Niech też ninie mowi dom Aaronow że dobry/bo ná wieki miłosierdzie iego.
4 Niech teraz wszyscy mowią ci ktorzy sie boią Páná/ że ná wieki miłosierdzie iego.
5 Z vciśku wzywałem Páná/ y wysłuchał mie w szyrokości Pan.
Hebr:13, ✝ 6. 6 Pan mi iest wspomożycielem/nie będę sie bał by mi co człowiek miał vczynić.
7 Pan wspomożycielem moim/ á ia mieć będę nieprzyiacioły moie.
8 Lepiey iest duffać Pánu/niżli duffánie mieć w człowiecze.
9 Lepiey mieć nádzieie w Pánie/niżli duffać w książetách.
10 Wszyscy narodowie obtoczyli mie/ ále w imieniu Páńskim/pomścił em sie nád nimi.
11 Obstępuiąc obtoczyli mie/á w Imie páńskie pomścił em sie nád nimi.
12 Ogárneli mie iáko pczoły/y rospalili sie iáko ogień w cierniu/ ále w imie páńskie pomścił em sie nád nimi.
13 Potrącony szwánkowałem ku vpadku/ále pan przyiął mie.
Exod: 15 ✝ 2. 14 Moc y chwałá moiá Pan /y stał mi sie ku zbáwieniu.
15 Głos wesołości y zbáwienia / w przybytkách spráwiedliwych.
16 Práwicá pańska vczyniłá moc/ práwicá pańska wywyższyłá mie: práwicá Páńska vczyniłá moc.
17 Nie vmre ále będę żyw/á będę opowiádał spráwy páńskie.
18 Karząc pokarał mie Pan/ iednák mie śmierci niepodał.
19 Otworzcie mi forty spráwiedliwości/ wszedszy w nie będę sie wyznawał Pánu/to iest broná páńská/
20 spráwiedliwi wnidą do niey.
21 Wyznawam tobie żeś mie wysłuchał/y stałeś mi sie ku zbáwieniu.
Mat: 21. ✝ 42. Luc: 20. ✝ 17. 22 Kámień on ktory odrzucili budownicy/ ten sie stał głowa węgłá.
23 Stáło sie to od Páná/ á dziwna to rzecz iest w oczách nászych.
24 Ten iest dzień ktory spráwił pan/ rozráduymy á weselmy sie weń.
25 O Pánie vczyń mie zbáwionym/ o Pánie rácz sie szczęsnie spráwić:
26 Błogosłáwiony ktory przychodzi w imie Páńskie.
Błogosłáwiliśmy wam z domu
27 páńskiego/Bog Pan/y oświecił nam.
Postánowcie dzień vroczysty w gestwie ludu/ áż do rogu ołtarzá.
28 Bog moy ty iesteś/á będę sie tobie wyznawał/Bog moy iesteś ty/á będę cie wywyższał.
Wyznáwácci sie będę żeś mie wysłuchał/y stałeś mi sie ku zbáwieniu.
29 Wyznawaycie sie Pánu/ boć dobry: bo ná wieki trwa miłosierdzie iego.

Acto: 4. ✝ 11. Rom: 9. ✝ 33. 1. Petr: 2. ✝ 7. Isaie: 28. ✝ 16. Mat: 21. ✝ 9.

Psalm 118.

W tym Psalmie opisuie sie iáko pobożni ludzie bárzo sobie zakon Boży waża/ y ták bárzo są go pilni/że gdy widzą ono co grzesznicy łamią/ okrutnie tego lituią. A iáko też tego żadáią áby byli od Páná w nim dobrze wyćwiczeni: á ci co gi przestępuią áby byli stłumieni y zágubieni.

Aleph.

1 BLogosłáwieni niepokaláni ná drodze/ktorzy chodzą w zakonie páńskim.
2 Błogosłáwieni ktorzy z pilnością sie pytáią o świádectwách iego/zupełnym sercem szukáią go.
3 Bo ci ktorzy niepráwość płodzą/ niechodzili drogą iego.
4 Tyś przykazał/roskazánia twego strzedz bárzo.
5 Day to Boże by były spráwowáne drogi moie/ku przystrzegániu spráwiedliwości twoich.
6 Ná ten czás zesromocon nie będę/ gdy pilnie przebaczę wszystkie przykazánia twoie.
7 Będę sie wyznawał w prostości sercá mego / w tym żem sie dowiedział sądow spráwiedliwości twoiey.
8 Spráwiedliwości twoich będę strzegł/nieopuszczay mie Pánie z żadney strony.

Beth.

9 W Czym poprawia młodzieńczyk drogi swoiey? w przystrzegániu przykazánia twego.
10 Zupełnym sercem szukałem cię/nie odpychay mie od przykazań twoich.
11 W sercu mym skrylem vmowy twoie/ábym nie zgrzeszył przeciw tobie.
12 Błogosłáwiony iesteś Pánie/náucz mie spráwiedliwości twoich.
13 Y vsty moiemi przepowiedałem wszystkie sądy vst twoich.
14 W drodze świádectw twoich kochałem sie iáko we wszystkich bogáctwách.
15 W rozkazániach twoich będę sie ćwiczył/á opátrze drogi twoie.
16 W spráwiedliwościach twoich będę rozmyslał/ á nie zápámietam mow twoich.

Gimel.

17 Dpłáć słudze twemu / ożyw mie / á będę strzegł powieści twoich.
18 Odsłoń oczy moie/á ogladam dźiwne rzeczy z zakonu twego.
19 Obywátel ia iestem ná źiemi/ nie kriy przedemną przykazánia twego.
20 Prágnełá duszá ma pożądáć vspráwiedliwienia twoich ná káżdy czás.
21 Pogromiłeś pyszne/ przeklęci ktorzy vstępuią od poruczeństw twoich
22 Oddal odemnie pohánbienie y wzgárdę/ bom świádectw twoich szukał.
23 Boć zásiedli książętá/ y przeciwko mnie mowili:á służká twoy ćwiczył sie w spráwiedliwościách twoich.
24 Bo y świádectwá twoie są rozmyslánie moie / á rádá moiá spráwiedliwości twoie.

Daleth.

25 PRzystáłá ku prochu duszá moiá/ ożyw mie według słowá twego.
26 Drogi moie wypowiedałem / y wysłuchałeś mie/ náuczże mie spráwiedliwości twoich.
27 Drogi spráwiedliwości twoich náuczmie/y ćwiczyć sie będę w dźiwnych spráwách twoich.
28 Drzymáłá duszá ma przezcliwość vtwierdzże mie w słowiech twoich
29 Drogę niepráwości oddal odemnie/á z zakonu twego bądź mi miłościw.
30 Drogę prawdy wybrałem sobie/ sądow twoich niezápámietałem.
31 Przystałem Pánie ku świádectwam twoim / niechcieyże mie pohánbić.
32 Drogą przykazánia twoich bieżałem/ gdyś rozszyrzył serce moie.

He.

33 POłoż mi zakon Pánie drogą spráwiedliwości twoich / á będę sie o nim pytał záwżdy.
34 Day mi zrozumienie/á będę z pilnością szukał zakonu twego / y będę go strzegł w zupełnym sercu moim.
35 Prowadźże mie ścieszką poruczeństw twoich/bom iey prágnął.
36 Náchyl sercá mego ku świádectwam twoim/á nie ku łákomstwu.
37 Odwroćoczy moie/by niewidziáły máznosci/ná drodze twej obżyw mie.
38 Vstánow słudze twemu vmowę twoie / w boiáźni twoiey.
39 Odetni pohánbienie moie ktorego sie spodźiewam / bo sądy twoie vczesne.
40 Otom pożądał rozkazánia twoich / w spráwiedliwości twey obżyw mie.

Vau.

41 NIech ná mie przyidzie miłosierdzie twoie Pánie/y zbáwienie twoie według vmowy twoiey.
42 Y odpowiem słowem tym ktorzy mi vrągáią/żem duffał powieściam twoim.
43 A nieodeymuy z vst moich słowá prawdźiwego nigdy: bom w sądziech twych záwżdy nádźieie miał.
44 Y będę strzegł zakonu twego záwżdy do wieku/ y náwiek wiekom.
45 Y chadzałem po szyrokości / bom przykazánia twoich pilnie szukał.

Y mawia-

46 Y mawiałem w świádectwách twoich przed krolmi/á nie byłem zesromocony.
47 Y rozmyslałem sobie w roskazániu twoim/ktorem miłował.
48 Y wznosiłem rece moie ku przykazániam twoim ktorem miłował: y bede zwyczay brał w spráwiedliwościách twoich.

Zain.

49 POmni Pánie ná słowo twe słudze twemu/w ktorymeś mi nádzieie dał.
50 Táć mie ćieszyłá w vniżeniu moim/ bo vmowá twa ożywiłá mie.
51 Pyszni złośćiwie dziáłáli ná káżdy czás / á ia od zakonu twego nigdym sie nie vwiodł.
52 Pámiętałem ná sądy twoie Pánie od wieku/ y vcieszyłem sie.
53 Jał sie mnie niedostátek/dla grzesznikow opuszczáiacych zakon twoy.
54 Piosnkámim sobie miał spráwiedliwości twoie/ná mieyscu pielgrzymowánia mego.
55 Pámiętałem y w nocy ná Jmie twoie Pánie / y strzegłem zakonu twego.
56 Ten mi sie stał (cząstka) żem pilnie szukał spráwiedliwości twoich.

Heth.

57 CZastká moiá PANie / rzekłem strzedz zakonu twego.
58 Vprzeymiem prośił oblicza twego w zupełnym sercu moim/zlituy sie ná demną według powieści twoiey.
59 Rozważałem sobie drogi moie/y obrocił em nogi moie ku świádectwam twoim.
60 Gotow iestem á nie iestem zásmuconiy/ábych strzegł przykazánia twoich
61 Powrozy grzechow oplotły mie/ á zakonu przedsie twego nie zápámiętałem.
62 Osrzod nocy wstawałem ábych wyznánie czynił tobie/z sądow spráwiedliwości twoich.
63 Vczesnikiem ia iestem wszech ktorzy sie ćiebie boią / y ktorzy strzegą przykazánia twoich.
64 Miłosierdzia twego Pánie pełná iest ziemiá / spráwiedliwości twoich náucz mie.

Teth.

65 DObrotliwość vczyniłeś z sługą twoim pánie/według słowá twego.
66 Dobrotliwości / y kárności/ y vmieietności náucz mie/bom wierzył przykazániam twoim.
67 Pierwey niżlim był vniżon / wykroczyłem był: przetożem powieści twey przystrzegał.
68 Dobryżeś ty/ á w dobrotliwości twey / naucz mie spráwiedliwości twoich.
69 Rozmnożyłá sie ná mie niepráwość hárdych/ia lepák w zupełnym sercu / bede sie bádał przykazánia twoich.
70 Zsiádło sie iákoby mleko serce ich/ ia zás rozmyslałem sobie Zakon twoy.
71 Dobrze mnie to żeś mie vniżył/ ábym sie vczył spráwiedliwości twoich.
72 Lepszy mi iest zakon twoy/ niżli tysiace złotá y srebrá.

Jod.

73 RĘce twe Pánie vczyniły mie y stworzyły mie/ day mi zrozumienie / ábym sie vczył poruczenstw twoich.
74 Ktorzy sie ćiebie boią/vyżrzą mie y vraduią sie/żem w słowá twe náder duffał.
75 Poznałem Pánie / że sądy twe szczera spráwiedliwośc/á w prawdzie twey vkorzyłeś mie.
76 Bądź miłosierdzie twe áby mie ćieszyło / według obietnice twoiey słudze twemu.
77 Niech sie stoczą ná mie miłosierdzia twoie / á bede żył: bo zakon twoy iest rozmyslánie moie.
78 Niech bedą poháńbieni hárdzi/że niesłusznie czynili przeciwko mnie niepráwośc: ia lepák bede sie ćwiczył w roskazániách twoich.

Niech

79 Niech sie ku mnie obroca ći ktorzy sie ćiebie boią / y ktorzy znáią świádectwá twoie.

80 Bądź serce moie niepokaláne w spráwiedliwośćiách twoich/ ábych niebył zelżony.

Caph.

81 Stáłá (prágnąc) ku zbáwieniu twemu duszá moiá / á w słowie twoim náderem dufał.

82 Vstáły oczy moie ku powieśći twoiey/mowiąc: Kiedyż mie poćieszysz?

83 Bom sie stał iáko wiádro ná dżdżu/spráwiedliwośći twoich niezápámiętałem.

84 Wielež tych dni sługi twego/ kiedyż vczynisz rozsądek z tymi ktorzy mie prześlądują?

85 Powiedalić mi złośnicy báśni/ále nie iáko zakon twoy.

86 Wszystkie roskazánia twoie prawdá iśta / złośnicy prześlądowáli mie/rátuy mie.

87 Máło że mie nie zniszczyli ná ziemi/iednák ia nieodstąpiłem przykazánia twego.

88 Według miłosierdzia twegó ożyw mie / á będę strzegł świádectw vst twoich.

Lamed.

89 Pánie wiecznie trwa ná niebie słowo twoie.

90 Od rodzáiu do rodzáiu prawdá twá/vgruntowałeś ziemię/y trwa.

91 Zrządzeniem twoim trwáią dni/ bo wszystkie rzeczy służą tobie.

92 Jedno tylko że zakon twoy iest me rozmyslánie / snadżbym był ná ten czás zginął w vkorzeniu moim.

93 Wiecznie nie przepomnię spráwiedliwośći thwoich / boś mie w nich ożywił.

94 Twoyciem ia zbawże mie / bom szukał spráwiedliwośći twoich.

95 Czekálić ná mie grzeszńicy / żeby mie stráćili/świádectwá twoie zrozumiałem.

96 Wszelákiey doskonáłośći widziałem skończenie/szyrokie bárzo przykazánie twoie.

Mem.

97 JAKożem vmiłował zakon twoy Pánie? ná káżdy dzień rozmyslánie moie iest.

98 Nád nieprzyiacioły moie vczyniłeś mie rostropnym Mándatem twym/bo go mam ná wieki.

99 Nád wszystkie vczyćiele moie zrozumiałem / bo świádectwá twoie/ iest rozmyslánie moie.

100 Miałem wiecey rozumu niżli stáry/ bom sie pytał o roskazániách twoich

101 Od wszelákiey drogi zley odćiągałem nog swoich / ábym strzegł słow twoich.

102 Nie odchyliłem sie od sądow twoich/boś ty mnie zakon vłożył.

103 O iáko są słodkie vstam mym namowy twoie / słodsze niżli miod vstam moim.

104 O przykazániách twoich zrozumiałem: przetożem nienáwrzał wszelkiey drogi złośliwey.

Nun.

105 Pochodnia nogam moim słowo twoie / á świecá ścieżkam moim.

106 Przysiągłem / y iużem vmyślił strzedz Sądow spráwiedliwośći twoiey.

107 Poniżonym iest Pánie zewsząd/ ożyw mie według słowá twego.

108 Dobrowolne podarzą vst moich/ vpodobáne sobie vczyń Pánie/ á sądow twoich náucz mie.

109 Duszá moiá záwżdy w ręku moich/á zakonu twego nigdym nieprzepomniał.

110 Zástáwili grzeszńicy śidło ná mie/ á od przykazánia twoich nigdym nieubłądził.

111 Nabyłem dziedzictwem świádectwá twegó ná wieki/ bo są rádośćią sercá mego.

112 Przychyliłem sercá mego ku czynieniu spráwiedliwośći twoich ná wieki/dla odpłáty.

Samech.

113 Złośniki w nienawiśći miałem/ á zakon twoy miłowałem.

Wspomo-

114 Wspomocnik y przyimićiel iestes ty moy/ á w słowie twym nádzerem miał nádzieie.
115 Odstępćie odemnie złośnicy/á będę sie wywiádował przykazánia Bogá mego.
116 Przyymi mie według vmowy twoiey/á będę żył: á nie day mi sie záwstydáć w oczekawániu moim.
117 Rátuy mie á będę zbáwion: y będę rozmyslał záwżdy w spráwiedliwościách twoich.
118 Wzgárdziłeś wszystkie ktorzy odstępuią od sądow twoich/bo niepráwa iest mysl ich.
119 Poczytałem zá przestępniki wszytkie grzeszniki ziemie/dla tegoż miłowałem świádectwá twoie.
120 Przebodź Boiáźnią ćiáło moie/ bom sie sądow twoich vlękł.

Ain.

121 Czyniłem sąd y spráwiedliwość/ niedayże mie w ręce tym/ktorzy mie potwarzáią.
122 Przyymi sługę twego ku dobremu/niech ná mie hárdzi potwarzy nie kłádą.
123 Oczy moie vstáły ku zbáwieniu twemu/ y ku namowie spráwiedliwości twoiey.
124 Czyń z sługą twym według miłosierdzia twego/ á spráwiedliwości twoich náucz mie.
125 Sługáciem ia twoy/day mi zrozumienie/ ábym vmiał świádectwá twoie.
126 Czásći iuż vczynić Pánie/ rozmiotálić zakon twoy.
127 Przetożem miłował rostkazánia twoie/nád złoto y nád Topazyon.
128 Dla tegoż ku wszystkim przykazániom twoim ćiągnąłem sie/ káżdą niecnotliwą drogę miałem w nienawiści.

Phe.

129 Dziwne są świádectwá twoie Pánie: przetoż wywiádowáłá sie o nich duszá moiá.
130 Wykład słow twoich oświeca/ y dawa rozumienie málutkim.
131 Otworzyłem vstá moie/ y wziąłem w sie duchá: bom przykazania twoich pożądał.
132 Poyzrzy ná mie á bądź mi miłościw/ według rozsądku miłuiących imie twoie.
133 Spráwuy kroki moie/ według wymowy twoiey: á niech mi niepánuie wszeláka niespráwiedliwość.
134 Wykup mie z potwarzy ludzkich/ ábym strzegł przykazánia twego.
135 Roświeć oblicze twe nád służebnikiem twoim/ á náucz mie spráwiedliwości twoich.
136 Wypuścili wielkie płynienia wod oczy moie/ iże nie strzegli zakonu twego.

Sadic.

137 Iestes spráwiedliwy Pánie/ y vprzeymy sąd twoy.
138 Przykazałeś spráwiedliwość/ świádectwá twoie/ y prawdę twoią przezliszą.
139 Práwie mie zwędziłá zawiśna miłość moiá/ bo zápomnieli słow twoich nieprzyiaciele moi.
140 Ogniste słowá twe bárzo/ á sługá twoy miłował ie.
141 Młodźieńczyk ia iestem á wzgárdzony/spráwiedliwości twoich nie zápámiętałem.
142 Spráwiedliwość twoiá/ spráwiedliwość ná wieki/á zakon twoy prawdá.
143 Smutek y vcisk náleźli mie/przykazánia twe rozmyslánie moie iest.
144 Spráwiedliwe świádectwo twoie ná wieki/day mi rozum/á będę żyw.

Koph.

145 Wołałem zupełnym sercem moim/ wysłuchay mie Pánie: spráwiedliwości twoich będę sie dowiádował.
146 Wołałem do ćiebie zbáw mie/ ábych strzegł przykazánia twoich.
147 Vprzedziłem bárzo ráno y wołałem/ żem w słowiech twoich náder duffał.
148 Vprzedziły oczy moie do ćiebie z

swytánim/ ábym rozmyslał powieści twoie.

149 Wysłuchay głos moy według miłosierdzia twego Pánie / á według rozsądku twego ożyw mie.

150 Przybliżyli sie prześlądownicy moi ku złości/ á stáli sie bárzo dáleko od zakonu twego.

151 Blisko ty iesteś pánie/á wszystkie drogi twoie prawdá.

152 Z początku poznałem o twych świádectwách / żeś ie ná wieki vfundował.

Resz.

153 Y Oyźrzy ná poniżenie moie/ á wyrwi mie/bom zakonu twego nie przepomniał.

154 Sadź sąd moy á wyswobodź mie/ dla wyroku twego ożyw mie.

155 Dáleko iest od grzeszników zbáwienie/bo spráwiedliwości twoich nie szukáli.

156 Wielkie są PAnie miłosierdzia twoie / według sądu twego obżyw mie.

157 Wiele ich ktorzy mie prześlądują á frásują mie/ od świádectw twoich nie vchyliłem sie.

158 Widziałem przestępniki/ á práwiem schnął / że wyrokow twoich nie strzegli.

159 Bácz żem przykazánia twoie vmiłował Pánie / w miłosierdziu twoim obżyw mie.

160 Przodek słow twoich Prawdá/ wiekuiste Sądy spráwiedliwości twoiey.

Schin.

161 K Xiążętá prześlądowáli mie dármo/ á od słow twoich lękało sie serce moie.

162 Vwesele sie ia nád słowy twemi/ iáko ten ktory nálazł wielkie łupy.

163 Niepráwość miałem w nienawiści/y brzydziłem sie nią/ álem zakon twoy miłował.

164 Siedm kroc przez dzień chwałem tobie dawał / nád sądy spráwiedliwości twoiey.

165 Pokoy obfity tym ktorzy miłuią zakon twoy/ á niemáią żadnego pogorszenia.

166 Oczekawałem zbáwienia twego Pánie/á przykazániam twoie miłował.

167 Strzegłá duszá moiá świádectw twoich/á bárzo ie vmiłowáłá.

168 Chowałem przykazánia twoie/ y świádectwá twoie: bo wszystkie drogi moie przed obliczności twoią.

Thau.

169 N Iechże przybliży sie modlitwá moiá przed obliczności twoią Pánie/według powieści twoiey day mi zrozumienie.

170 Niech wnidzie żadánie moie przed obliczność twoie / według mowy twey wytárgni mie.

171 Bedą wysławiáć wárgi moie chwałę/ gdy mię náuczysz spráwiedliwości twoich.

172 Bedzie opowiedał iezyk moy słowá twoie/bo wszystkie przykazánia twoie spráwiedliwość.

173 Stań sie reká twa/áby mie zbáwiłá / bom obrał sobie przykazánia twoie.

174 Z wielką żądzą prágnąłem zbáwienia twego Pánie/á zakon twoy iest rozmyslánie moie.

175 Bedzie żyć duszá ma/ á bedzie cię chwálić/á sądy twe wspomogą mie

176 Błądziłem iáko owcá ktora zginęłá / szukay Pánie sługi twego/ bom niezápomniał przykazánia twego.

Psalm 119.

§ Okázuie Prorok iákie mieszkánie miedzy ludźmi kłamliwymi / á żeby go Pan wybáwić z nich raczył/ żada.

1 S O Páná w frásunku mym wołałem/y wysłuchał mie.

2 PANie wyzwol duszę moie od warg złośliwych/ á od iezyká zdrádliwego.

3 Cożci bedzie dano/álbo czymci bedzie przysporzono / do kłamliwego iezyká?

4 Strzały mocarzowe ostre/ z węglem pustoszącym.

Biádáż

5 Biadáß mnie/ że przemießkawánie moie przedłużyło sie/ mießkałem
6 z obywátelmi Cedar / długo mießkáłá duß á moiá.
7 Z tymi ktorzy pokoiu nienayżrzeli spokoyniem sie chował/ gdym im co mawiał/náieżdżáli ná mie bez wßej przyczyny.

Psalm 120.

¶ Gdźie vćieczká á wßystko dufánie człeká pobożnego/á iáko gotowa pomoc iemu od Paná/ tu nam Prorok opisuie.

1 Podniosłem oczj moie ná gory skądby mi przyßedł rátunek.
2 Rátunek moy od PANA/ ktory stworzył niebo y ziemie.
3 Nie da w poruszenie nogi twey/ á nić záśnie ten ktory ćie strzeże.
4 Otoć nie będzie drzymał áni spał/ ktory strzeże Izráelá.
5 Pan ćie strzeże/Pan obroná twoiá po práwey ręce twoiey.
6 Przez dzień słońce nieypali ćie/ áni miesiac przez noc.
7 Pan ćie strzeże od wßego złego/ niechay strzeże Pan duße twoiey.
8 Pan niechay strzeże weßćia twego y wyśćia twego/ od tych miast áż ná wieki.

Psalm 121.

¶ Prorok vpomina nas/ábyśmy wdźięczni byli dobrodźieystw Páńskich/á żebyśmy w zgodzie/ w pokoiu / w społeczney á iednostáyney miłośći bráterskiey żyli/chwalac iednomyślnie Páná Bogá swego.

1 Ikádowałem sie w tych rzeczách ktore mi powiedziano: do domu Páńskiego poydziemy.
2 Stoiace były nogi náße / w śieniách twych Jeruzálem.
3 Jeruzálem ktore sie buduie iáko miá sto/ktorego cząstká ieg iest społeczna
4 Bo sie tám zeßły pokolenia/pokolenia Páńskie / świádectwo Izráelowo ku chwaleniu Imienia Páńskiego.
5 Bo tám siedzieli sędziowie ná sądzie/ stolice nád domem Dawidowym.
6 Proście o te rzeczy/ktore należa ku pokoiowi JEroźolimskiemu/y hoyność tym ktorzy ćie miłuia.
7 Stań sie pokoy w mocy twey/ á obfitość w wieżách twoich.
8 Dla bráćiey moiey y bliźnich moich / mowiłem pokoy o tobie.
9 Dla domu Páná Bogá náßego/ ßukałem dobrych rzeczy tobie.

Psalm 122.

Ludźi vćiśnionych á srodze vtrapionych od okrutnikow odpornych/á z przeciwnych woley Bożey y przykazániam iego.

1 Ku tobie podniosłem oczy moie/ ktory mießkáż ná niebie.
2 Oto iáko oczy sług w ręku Pánow swoich.
Jáko oczy służebnice w ręku Pániey iey/ták oczy náße ku Pánu Bogu náßemu/ dokąd sie nie smiłuie nád námi.
3 Smiłuy sie nád námi Pánie/smiłuy sie nád námi/bośmy bárzo nápełnieni wzgárdy.
4 Boć wielce nápełnioná iest duß á náßá/pośmiewisko bogátym/á wzgárdá hárdym.

Psalm 123.

¶ Dźiękowánie zá wyswobodzenie z ćießkośći á niebespieczeństwá/ y wßelákiego vtrapienia.

1 Jedno gdyby Pan niebył mieszdzy námi / niech teraz powie
2 Izrael/iedno że Pan był z námi.
Gdy ná nas ludzie powstawáli/
3 snadźby nas byli żywo pochłáneli.
Gdy sie ich pierzchliwość rozgnie
4 wáłá ná nas/snadźby nas wodá była pożárłá.
5 Bystry prad przeßłá duß á náßá/ snadźby byłá przepłynełá duß á náßá wodę nieznośną.
6 Błogosłáwiony Pan ktory nas niedał w záchwycenie zębom ich.
7 Duß á náßá iáko wrobl wyrwána iest/z śidłá łowcow.
Sidło sie porwáło/ á my wybáwieni iesteśmy.
8 Wspomożenie náße w imie Páńskie/ktory vczynił niebo y ziemie.

Psalm 124.

¶ Okázuie Prorok że káżdy człowiek duffáć ma Pánu/á iákowa tego odpłátá.

1 KTorzy duffaią w Pánie / iáko
gorá Syon: ná wieki sie nie
2 poruszy ktory mieszka w Jeruzálem.
Gory około niego/ á Pan w okoł
ludu swego/od tey doby áż ná wieki.
3 Bo nie zániecha Pan rozgi grze
szników nád losem spráwiedliwych/
áby spráwiedliwi nie sciągneli ku
niepráwości rąk swoich.
4 Vczyń dobrze Pánie dobrym/á v
przeymego sercá.
A ktorzy sie vchyláią ku obwiąz
kam/przywiedzie Pan z tymi ktorzy
złość czynią/pokoy nád Jzráelem.

Psalm 125.

¶ Vpomina ku cieszeniu samego siebie/ gdyż wiemy że Pan iest/ ktory nas z smutku wywodzi.

1 GDy wyiął Pan z niewolstwá
iáctwo Syon/stálismy sie vcie
szeni.
2 Ná ten czás nápełnione są wese
lem vstá nászę/á ięzyk nász rádośćią.
Ná ten czás rzeką miedzy pogány:
Wielmożne rzeczy vczynił PAN
z nimi.
3 Wielmożne rzeczy raczył vczynić
Pan z námi/stálismy sie wesołymi.
4 Obroć Pánie więzienie nászę iáko
bystry potok ná południu.
5 Ktorzy śieią z płáczem/z weselem
żąć będą.
6 Idąc szli y płákáli / miecąc násie
nią swoie.
Przychodząc lepák przyidą z we
selim/ niosąc snopki swoie.

Psalm 126.

¶ Vpomináníe tu w tym Psalmie/áby káżdy co iedno dobrego żeby Pánu przyczytał/ sobie álbo nic/ álbo iedno co złego / bo bez niego áni sie wszczyna/áni kona/áni trwa żadna rzecz.

1 JEsli Pan nie zbuduie domu/
poprożnicy robili/ci ktorzy gi
buduią.
Jesliże Pan nie będzie strzegł miástá
dáremnie czuie ten ktory go strzeże.
2 Dáremna to iesth wam przede
dniem wstáwáć / wstańcie gdy sie
násiedźicie / wy kthorzy pożywacie
chlebá boleśći.
3 Gdy da miłośnikom swym sen/o
to dziedźictwo Páńskie / synowie
zapłátá owoc żywotá.
4 Jáko strzały w ręku mocarzá/ták
synowie wystrzeláiących.
5 Błogosłáwiony mąż ktory nápeł
nił żądość swą/z tych nie będą zelże
ni gdy będą máwiáć nieprzyiacie
lom swoim w branie.

Psalm 127.

Boiącym sie Páná Bogá/ ná wszem szczęśćie służy/to tu Prorok okázuie.

1 BLogosłáwieni wszyscy kthorzy sie boią Páná/ ktorzy chodzą w drogách iego.
Roboty rąk twoich ieść będźiesz/
2 błogosłáwiony iesteś/y będzie tobie
dobrze.
3 Żoná twoiá iáko winna mácicá
obfita/po bocech domu twego.
Synowie twoi iák látorośłki oli
wne/około stołu twego.
4 Otoż thák błogosłáwion będzie
człowiek/ktory sie boi Páná.
5 Niechżeć błogosłáwi Pan z Sy
onu/ábyś ogłądał dobrá Jeruzálem
wszech dni żywotá twego.
6 Abyś ogłądał syny synow twoich
pokoy nád Jzráelem.

Psalm 128.

¶ Potuchá ludziom vciśnionym / iż ácz tu bywáią trapieni od okrutnikow/ iednák to znáć máią/że iáko trawá bez władzy ći okrutnicy zgina.

1 CZestokroć ná mie szturmowáli
od młodośći mey/ niech teraz
powie Jzráel.
2 Często mie dobywáli od młodo
śći moiey/ iednák mie niezmogli.
3 Ná grzbiecie moim budowáli
grzesznícy / przedłużáli niepráwość
swoie.
4 Pan spráwiedliwy odetnie szyie
5 grzeszníkom/ niech będą pohánbieni
że sie

zesie wstecz obroca wszyscy/ ktorzy
máia w nienawiści Syon.
6 Niech sie stána iáko trawá ná dá
chu / ktora pierwey vschnie niżli ia
wyrwa.
7 Z ktorey to nienápełni ręki swey/
ten ktory żnie/áni łoná swego ktory
snopki znośi
8 A nie rzekli ći ktorzy mijáli/ Bło
gosłáwienie Páńskie nád wámi/
błogosłáwiliśmy wam w imie páń
skie.

Psalm 129.

¶ Modlitwá osobliwa káiacego sie á po
kutuiacego człowieká / ktory prosi áby go
Pan wolnym od grzechow vczynił.

1 Z Głębokośći wołałem k thobie
2 Z Pánie/Pánie wysłuchay głosu
mego.
Niech sie skłonia vszy twoie ku gło
su prośby moiey.
3 Jesli Pánie będzież złośći baczył/
Pánie ktoż temu wytrwa?
4 Bo v ćiebie smiłowánie iest/y dla
5 zakonu twego znośiłem cie Pánie.
6 Oczekawáłá duszá moiá w sło
wie iego/dussáłá duszá moiá w Pá
nie.
7 Od strażу poránnieyszey áż do no
cy / niechay dussa Izráel w Pánie.
Bo v Páná miłosierdzie / y obfite
v niego odkupienie.
8 A on odkupi Izráel/ze wszech zło
śći iego.

Psalm 130.

¶ Náuká pobożnemu/pokorę záchowáć/
á tu sie Pánu przypodobáć przy
kłádem Dawidá.

1 PAnie nie wyniosło sie w niczym
serce moie/ áni podniosły sie o
czy moie.
Anim chadzał w wielkich rzeczách
áni wdziwnieyszych nád mie.
2 Jeślim niepokornie rozumiał/álem
powyszał dusze moie.
Jáko ktore ostáwione iest od piers
śi mátki swoiey/tak odpłátá ná du
szy moiey.
3 Niech dussa Izráel w Pánie/ od
tych miast áż ná wieki.

Psalm 131.

¶ Modlitwa/ áby Pan Kośćiol y Krole
stwo Boże w łásce swey záchowáć raczył / á
ná każdy czás możnośćią swą go bronił.

1 PAmietay Pánie ná Dawidá/ 2.Reg:7
y ná wszystke ćichość iego. ℣ 12.
2 Jáko przysiągł Pánu/ ślub ślubo
wał Bogu Jákobowemu.
3 Jesli wnide w przybytek domu
mego/iesli wstapie ná łożko pośćieli
moiey.
4 Jesli przypuszcze sen ná oczy mo
ie/á powiekam moim drzymánie.
Y damli odpoczynek skroniam mo
im/ áże znayde mieysce Pánu/ przy
5 bytek Bogu Jákobowemu.
6 Oto słyszeliśmy o nim w Effrá
ćie/ nálezliśmy go ná polách miedzy
lásy.
7 Wnidźiemy do przybytku iego/bę
dźiem cześć czynić ná mieyscu/gdźie
stánęły nogi iego.
8 Powstań Pánie do odpoczynie 1.Par:6.
nia twego/ty y Archá poświecenia ℣ 41.
twego.
9 Kápłani twoi niech sie obloką w
spráwiedliwość / á Swieci twoi
niech sie ráduią.
10 Dla Dawidá sługi twego/nieod
wrácay oblicza Pomázáńcá twego
11 Przysiągł Pan Dawidowi pra 2.Reg:7
wdę/á nieomylí go/ z owocu żywo ℣ 12.
tá twego/posadze ná stolicy twoiey. Lucæ 1.
12 Jesli Synowie twoi będą przy ℣ 55.
strzegáć testámentu mego / y świá Actor: 2
dectw moich tych ktorych ie náucze. ℣ 30.
Y synowie ich áż ná wieki / będą
osiádáć stolice twoie.
13 Bo obrał sobie Pan Syon/obrał
ią sobie ná mieszkánie.
14 Ten iest odpoczynek moy ná wiek
wiekow/tu mieszkáć będę/ żem go so
bie obrał.
15 Wdowę iego błogosłáwiąc błogo
sławić będę/vbostwo iego násy
cę chlebá.
16 Kápłany iego obloke w zbáwie
nie/á Swieci iego rádośćią sie roz
wesela.
17 Tám wzbudze rog Dawidow/ Lucæ 1
nágoto- ℣ 69.

Malac: 3. ℣ 1. nágotowałem pochodnią Pomá-
zańcowi moiemu.
18 Nieprzyiacioły iego odzieie zelży-
wośćią/ á nád nim lepak zákwitnie
poświęcenie moie.

Psalm 132.

¶ Zaleca nam zgodę á miłość bráterską w Kośćiele Swiętym.

1 ¶ To iáko dobra á iáko wdzię-
czna rzecz iest/mieszkáć bráćiey
społem.
2 Jáko máść ná głowie ktora spły-
nęłá ná brodę/ brodę Aaronowę.
Ktora też spływa ná kráie odzię-
3 nia iego / iáko rosá gory Hermon/
ktora stępuie ná gorę Syon.
Abowiem tám przykazał Pan błę-
gosłáwieństwo/y żywot áż ná wie-
ki.

Psalm 133.

¶ Przywodzi Prorok ku chwale Bożey.

1 ¶ Toż teraz dobrosławćie Pá-
nu/wszyscy słudzy Páńscy.
Ktorzy stoicie w domu Páńskim/
w śieniách domu Bogá nászego.
2 W nocy podnośćie ręce wászę ku
mieyscu świętemu/ á dobrorzeczćie
Pánu.
3 Niechay błogosłáwi ćię PAN z
Syonu/ktory vczynił niebo y ziemię

Psalm 134.

¶ Tákże ku chwale Bożey przywodzi tu prorok iáko w przeszłym Psalmie / iedno że tu przyczyn do tego dokłáda.

1 Chwalcie Imię Páńskie/chwal
cie słudzy Páná.
2 Ktorzy stoicie w domu Páńskim/
w pałacách domu Bogá nászego.
3 Chwalcie Páná/ bo dobry Pan:
spiewaycie imieniu iego/ bo wdzię-
czne iest.
4 Bo Pan obrał sobie Jákobá/ á
Izráelá w osiádłość sobie.
5 Bomći ia poznał/ żeć wielki iest
Pan/á Bog nász nád wszemi Bogi.
6 Wszystkie rzeczy ktore iedno chciał
Pan/vczynił ná niebie y ná ziemi/w
morzu y we wszystkich głębokoś-
ćiách.
7 Wywodząc obłoki od kończyn
ziemie/łyskáwice w deszcz vczynił. Iere: 10. ℣ 13. & 51: ℣ 16.
8 Ktory wywodzi wiátry z skár-
bow swoich/ ktory pobił pierworo-
dztwá Egyptskie/ od człowieká áż
do bydlęcia. IOan: 3. ℣ 8. Exo: 12. ℣ 29.
9 Y zesłał znáki y cudá w pośrzodę
ku ćiebie Egyptćie / ná Fáráoná y
ná wszystki sługi iego.
10 Ktory poráził wiele narodow/y
pozábijał krole mocne. Iosue 12. ℣ 1. & 7.
11 Seoná krolá Amorreyskiego/ y Og
gá krolá z Bázan/y wszystkie krole-
stwá Chánáán. Num 21. ℣ 24. & 33.
12 Y dał ziemię ich dziedzictwo/ w
dziectwo ludu swemu Izráelskiemu Iosue 13. ℣ 7.
13 Pánie Imię twoie ná wieki/ Pá-
nie pámiątká twoiá od narodu do
narodu.
14 Bo będzie sądził Pan lud swoy/á
sługam swoim dá się vprosić.
15 Bálwany pogáńskie/srebro y zło-
to/sprawá rąk ludzkich. Sup: 113. ℣ 4. Sap: 15. ℣ 15.
16 Vstá máią mowić nie będą/oczy
máią á nic nie vyźrzą.
17 Vszy máią á nie vsłyszą / bo nie-
máß tchu w vśćiech ich.
18 Podobni im niech będą ći ktorzy
ie czynią / y wszyscy ktorzy w nich
duffáią.
19 Domie Izráelski / dobrorzeczćie
Pánu / domie Aaronow błogosła-
wćie pánu.
20 Domie Lewitski dobrosławćie
Páná/ktorzy się boićie páná/ dobro-
rzeczćie pánu.
21 Błogosłáwiony Pan z Syonu/
ktory mieszka w Jeruzálem.

Psalm 135.

W tym pieniu prorok pobudza ku chwale Bożey ludzkiego wielkiey dobroći/wszystkiemu ludu dánych pospolićie/á osobno wylicza niektore dobroći dáne ludu żydowskiemu.

1 Wyznawaycie Páná żeć do-
bry/ bo ná wieki trwa miło-
sierdzie iego.
2 Wyznawaycie się Bogu bogow/
bo ná wieki miłosierdzie iego.
3 Wyznawaycie Pánu nád pány/bo
ná wieki miłosierdzie iego.

Ktory

4 Ktory sam wielkie dziwy czyni/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
Exod: 12 ℣ 29. 5 Ktory vczynił niebo w mądrośći/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
6 Ktory vtwierdził ziemię nád wodámi/bo ná wieki miłosierdzie iego.
7 Ten ktory vczynił świátłá wielkie/bo ná wieki miłosierdzie iego.
8 Słońce áby miáło moc nádde dniem/bo ná wieki miłosierdzie ieg.
9 Miesiac y gwiazdy áby miáły moc nád nocą/bo ná wieki miłosierdzie iego.
10 Ktory pobił Egypt z pierworodztwy iego / bo ná wieki miłosierdzie iego.
Exo: 13. ℣ 17. 11 Ktory wywiodł Izráelá z pośrzodku ich/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
12 W rece mocney y w rámieniu wysokim/bo ná wieki miłosierdzie iego.
13 Ktory rozdzielił morze czerwone w rozdziały / bo ná wieki miłosierdzie iego.
14 Y przewiodł lud Izráelski przez pośrzodek iego / bo ná wieki miłosierdzie iego
Exo: 14. ℣ 28. 15 Y zrzucił Fáráoná y moc iego w morze czerwone / bo ná wieki miłosierdzie iego.
16 Ten ktory przewiodł lud swoy przez puszczą / bo ná wieki miłosierdzie iego.
17 Ktory pobił krole wielkie/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
Num: 21 ℣ 24. 18 Y pozábiiał krole mocne / bo ná wieki miłosierdzie iego.
19 Seoná krolá Amorreyskiego / bo ná wieki miłosierdzie iego.
Num: 21 ℣ 33 Iosue 13. ℣ 7. 20 Y Ogá krolá Bázáńskiego/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
21 Y dał ziemie ich w dziedzictwo/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
22 W dziedzictwo Izráelowi słudze swemu/bo náwieki miłosierdzie ieg.
23 Ze w poniżeniu nászym pámiętał ná nas/bo náwieki miłosierdzie ieg
24 Y wykupił nas od nieprzyiaciol nászych/bo náwieki miłosierdzie ieg.
25 Ktory dáie pokarm wszelkiemu ciáłu/bo ná wieki miłosierdzie iego.
26 Wyznawayćie Bogu niebieskiemu/ bo ná wieki miłosierdzie iego.
Wyznawayćie Pánu nád Pány/ bo ná wieki miłosierdzie iego.

Psalm 136.

¶ Płácz á lament ludzi cnotliwych / ná okrutniki ktorzy lud Boży ciążą á nędzą.

1 NAd rzekámi Bábilońskiemi/ támesmy siedzieli y płákáli: gdysmy ná cię wspomináli Syonie.
2 Ná wierzbinie w pośrzodku iego/ powieszáliśmy organy nászę.
3 Bo nas tám pytáli/ ktorzy nas w więzienie wiedli / o słowá piosnek nászych.
A ktorzy nas odwiedli/śpiewayćie nam piosnkę ktorą z piosnek Syońskich.
4 Jákoż będziem śpiewáć piosnkę Páńską/w cudzey ziemi.
5 Jesli ciebie zápámiętam Jeruzálem / niech zápámiętaná będzie práwicá moiá.
6 Niech przyschnie iezyk moy ku cześciam moim / iesli nie wspomnię ná cię.
Jesli sobie nie przełożę Jeruzálem ná początku wesela mego.
7 Pámiętay Pánie ná syny Edomskie/w dzień Jeruzálem.
Ktorzy mowią: Wyniszczćie/spustoszćie w nim/áż do gruntow iego.
8 Corko Bábilońska nędznico/Błogosłáwiony ktoć odda odpłáthę twoię/ktoraś odpłácilá nam.
Błogosłáwiony ktory vchwyci/ y potłucze málutkie dziatki swe o kámień. Iere. 51 ℣ 16.

Psalm 137.

Zá to wyswobodzenie ktore nam Pan Bog Oćiec przez Chrystá raczył vczynić/ Prorok przywodzi nas/byśmy Pánu chwałę dawáli.

1 NEdeć się wyznawał tobie páne z zupełnego serca mego/ żeś wysłuchał wszytkie słowá vst moich
Przed obliczności Anyelską będeć śpiewał/ y chwałę tobie dam w kośćiele twym świętym / á będę się wyznawał imieniu twemu.

Dla miłosierdźia twego / y prawdy twoiey/ boś vwielbił nade wszystko imie twe świete.
3 W ktorykolwiek dzień wzywałbym cie/ wysłuchay mie / zámnożysz w duszy mey moc.
4 Niech wyznawáią cie wszyscy krolowie ziemscy / bo słyszeli wszystkie słowá vst twoich.
5 A niech spiewáią ná drogách páńskich / bo iest bárzo wielka chwałá Pánska.
6 Abowiem wysoki iest Pan / á ná niskości pátrzy / á wysokie rzeczy zdáleká poznawa.
7 Jeślibym chodził w pośrzodku trapienia ożywisz mie / á ná gniew nieprzyacioł moich wyciągnałeś ręke twoie / y zbáwiłá mie práwicá twoiá.
8 Pan będzie odpłacał zá mie/ Pánie miłosierdźie twoie ná wieki / á spraw rąk twoich nieprzenoś oczymá.

Psalm 138.

Opowiáda Prorok/ że wszystkie spráwy człowiecze Pánu iáwne są á nie táiemne/ tudźież Proroctwo o mece Páná Chrystusowey.

1 PAnie doświadczyłeś mie / y
2 doznałeś mie/ tyś poznał siedzenie moie/ y powstánie moie.
3 Wyrozumiałeś myśli moie zdáleká/ ścieszke moie / y powrozek moy wysłádowałeś.
4 Y wszystkie drogi moie przeyźrzałeś/ bo niemáśmnowy w iezyku moim.
5 Oto Pánie tyś poznał wszystkie rzeczy naposlednieysze y nastársze/ tyś mie vtworzył / y położyłeś ná mnie reke swoie.
6 Dziwna sie stáłá vmieietność twoiá zemnie/ zmocniłá sie/ á nie będę mogł kniey.
7 Kedyż poyde od duchá twego / á gdźież vcieke od obliczności twoiey
Amos 9. ỷ 2. 8 Wstąpieli do niebá ty iesteś tám/ stąpieli też do piekłá/ ty iesteś.
9 Bych wźiął skrzydłá moie z zarán ku/ y mieszkał ná kończynách morskich
10 Ano y tám ręká twoiá dowiedźie mie/ á będźie mie trzymáć práwicá twoiá.
11 Tedym rzekł: Awo snadź mie ciemności okryią/ á noc obiásnienie mą w roskoszách moich.
12 Bo ciemności nie będą zácmione od ciebie/ á noc iáko dzień sie oświeci/ iáko ciemności iego/ ták y świátłość iego.
13 Boś ty posiadł wszytkie wnętrza moie / przyiąłeś mie z żywotá mátki moiey.
14 Wyznam tobie żeś sie strásliwie vwielbił/ dźiwne spráwy twoie / á duszá ma vzna bárzo.
15 Nie skryłá sie kość moiá przed tobą/ ktoraś ty vczynił skrićie/ á máietność ma w niskościách niższych ziemie.
16 Niedoskonáłość moie widźiáły oczy twoie/ á w księgách twoich wszyscy będą nápisani: dni nástáwáć będą/ á żaden w nich.
17 A iam w wielkiey vczciwości miał przyiacioły twe Boże/ bárzo sie zmocniło ksiestwo ich.
18 Będę ie rozliczał / á rozmnożą sie nád piasek: powstałem á ieszcze iestem z tobą.
19 Jesli Boże pozábijaż grzeszniki/ mężowie krwie odchylcie sie odemnie.
20 Bowiem mawiacie w myśli/ niech pobiorą w proznośći miástá swe.
21 Ażem tych ktorzy ciebie nienayźrzeli Pánie nienayźrzał/ á nád nieprzyiacioły twemi nieschnął?
22 Doskonáłą nienawiścią nienawidźiałem ich / stali mi sie nieprzyiacioły.
23 Doświacz mie Boże/ á vznay serce moie/ pytay mie/ á poznay ścieszki moie.
24 A ogląday iesli drogá złośliwa we mnie iest / á przywiedź mie po drodze wieczney.

Psalm 139.

Modlitwá przećiw złym á okrutnym ludźiom/ áby ie Pan wyplenić raczył/ by tym swobodniey ludźie dobrzy Pánu Bogu mogli służyć.

Wydrzy

1 Wydrzy mie Pánie od złeg człowieká/ od złośliwego mężá/
2 wyrwi mie.
3 Ci ktorzy myślili niepráwośći w sercách swoich/ cáły dzień stánowili bitwy.
4 Záostrzyli ięzyki swe iáko wężowie/iad zmijowy pod wárgámi ich.
Sup:5.℣ 11. & 13. Rom:3. ℣ 13. 5 Strzeż mie Pánie od ręki grzeszníkowey/á od ludźi niepráwych wydrzy mie.
Ktorzy myślili podwrocić kroki
6 moie/zákryli ná mie śidło pyszni.
Y powrozy záćiągneli ná śidło/ wedle drogi położyli mi zgorszenie.
7 Rzekłem do Páná / Bog moy ty iesteś/ wysłuchay Pánie głos prośby moiey.
8 Pánie Pánie moc zbáwienia mego / zásłoniłeś głowe moię w dzień woyny.
9 Nie wyday mie Pánie przećiw żądośći moiey grzeszníkowi/myślili przećiwko mnie nieopuszczayże mie/ by sie lepák tym nie podnieśli.
10 Głowá krążenia ich/praca warg ich okryie ie.
11 Spádną ná nie węgle / zmiećieś ie w ogień/w nędzách nie ostoią sie.
12 Mąż ięzyczny nie będzie pewien ná ziemi / mężá niesprawiedliwego złe rzeczy záchwyca w zatrácie.
13 Poznałem że vczyni Pan sąd niedostáteczngo/ y pomstę vbogich.
14 Wszákoż iednák sprawiedliwi będą wyznáwáć imieniu twemu/á prośći będą mieszkáć z obliczem twoim.

Psalm 140.

Prosi od Páná áby vst iego od omylnych y złych powieśći/iego samego od śidet áchy trośći złośnikow raczył strzedz.

1 PAnie wołałem do ciebie/wysłuchay mie / przychyl sie ku głosu memu/ gdybymkolwie wołał do ciebie.
2 Niech sie ktobie ma modlitwá moiá/ iáko kádzidło przed obliczności twoią/podnoszenie rąk moich/ ofiárá wieczorna.
3 Położ Pánie straż vstam moim/ á drzwi w koło ogrodzone wárgam moim.
4 Nie náklániay sercá mego do słow złośći/ ku wymawiániu wymowek w grzechách.
Z ludźmi ktorzy czynią złośc/á nie będę obcował z wybránymi ich.
5 Pokarze mie spráwiedliwy z lutośćią/y zgromi mie: ále oley grzeszníkow/niech nietłuśći głowy moiey.
Bo ieszcze y modlitwá moiá / w tych rzeczách ktore sie im podobáią/
6 ponurzeni są przy skále sędźiowie ich
Vsłyszą słowá moie/bo mogli: iáko o tłustośćziemie/ wyniklá iest ná ziemie.
Rosproszone są kośći nászę wedle
8 piekłá: bo ktobie Pánie/Pánie oczy moie/ w tobiem duffał nie odłączay duszę moiey.
9 Strzeż mie od śidłá ktore ná mie zástáwili / y od pogorszenia czyniących niepráwość.
10 Wpádną w sieć iego grzesznícy / osobliwie ia iestem/áż przeydę.

Psalm 141.

Vpomina áby śmy sie w vtrapieniu / y w vćiskách nászych ku Pánu vćiekáli/bo on nas gotow wyswobodźić.

1 GLosem swym wołałem ku
2 Pánu/głosem swym vprzeymiem sie modlił Pánu. Sup: 76. ℣ 1.
3 Wylewam przed obliczności iego prośbę moie/ y vtrapienie moie przed nim przekłádam.
4 Gdy vstáwá we mnie duch moy/ y tyś poznał ścieszki moie.
Ná tey drodze ktorąm chodźił/ zástawili kryiomo śidło ná mie.
5 Poglądałem ná práwą / y widziałem/ á nie był ktoby mie poznał.
Zginęłá vćieczká odemnie / á niemáż ktoby szukał duszę moiey.
6 Wołałem k tobie Pánie/ rzekłem: Tyś nádźieiá moiá/czástká moiá ná ziemi żywiących.
7 Obeyźrzy sie ná vprzeymą prośbę moię/ bo ćiem bárzo poniżony.

Wyzwol mie od prześlądůiacych mie/ boć sie zmocnili ná mie.
8 Wywiedź z strażey duszę moie ku chwaleniu imienia twego: ná mieć czekáią spráwiedliwi/dokad mi nie odpłáćiß.

Psalm 142.

¶ Modlitwá człowieká we frásunku á w vćiskách postáwionego/ áby z nich byl wybáwion.

1 PAnie wysłuchay modlithwę moie/ weźmi w vszy prośbę moie w prawdźie twey/ wysłuchay mie w twey spráwiedliwośći.
2 A nie wchodź ná sąd z sługą twoim/ bo nie vspráwiedliwi sie przed obliczności twą żaden żywy.
3 Bo prześlądował nieprzyiaćiel duszę moie/poniżylná ziemi żywot moy
Postáwił mie w ciemnośćiách/iáko vmárłe wieku: y zfrásował sie we mnie duch moy/zátrwożone iest we mnie serce moie.
5 Pámietałem ná dni stáre/ rozmyslałem we wszytkich spráwách twoich/y o vczynkách rąk twoich rozważałem sobie.
6 Wyćiągnąłem ręce swe do ćiebie/ duszá ma przed tobą iáko ziemiá bez wody.
7 Co chutniey wysłuchay mie Pánie/bo vstawa duch moy.
Nie odwrácay odemnie oblicza twego/ á będę podobien tym ktorzy zstępuią do ieziorá.
8 Day mi vsłyszeć ráno miłosierdźie twoie/ bom w tobie duffał.
Oznaymi mi drogę ktorąbym miał chodźić/ bom ku tobie podniosł duszę moie.
9 Wyrwi mie z nieprzyiaćioł moich/ Pánie ktobiem sie vćiekł/ náuczmie czynić woley twoiey/ bo ty iesteś Bog moy.
Duch twoy dobry dowiedzie mie
11 do ziemie dobrey/ dla imienia twego Pánie ożywiß mie w spráwiedliwośći twoiey.
Wywiedziesz z zásmucenia duszę
12 moie/á z miłosierdźia twego wytrácisz wszystki nieprzyiaćioły moie.
Y strácisz wszystkie ktorzy trapią duszę moie/bo ia iestem sługá twoy.

Psalm 143.

Figurá w Dawidźie y w Goliaszu/ Páná Chrystá z dusznym przećiwnikiem/ ktorego Chrystus Pan/ iáko Dawid Goliaszá/ ták zwyćiężyć miał.

1 BLogosłáwiony iest Pan Bog moy/ ktory ćwiczy ręce moie ku bitwie/ á pálce moie ná woyne.
2 Miłosierdźie moie y vćiecżká ma/ przyimićiel moy y wybáwićiel moy.
Obrońcá moy y wnimem duffał/ ktory poddawa lud moy pod mie.
3 Pánie coż człowiek iest/żeś sie mu oznaymił/ álbo syn człowieczy że wżdy go sobie ważysz? Iob 8 ℣ 9 &14 ℣ 2
4 Człowiek stał sie rowien prozności/dni iego iáko ćień przemijáią.
5 Pánie nákłoń niebios twoich zstąpże/ dotkni gor á zákurzą sie.
6 Roświeć łyskáwicámi á rozproszysz ie/ wypuść strzały twe/ á zátrwożysz nimi.
7 Spuść ręke twoie z wysoká/wyrwi á wyzwol mie z wod wielkich/y z rąk synow obcych.
8 Ktorych vstá mowiły prozność/ á práwicá ich práwicá niepráwośći
9 Boże piosnkę nową będę spiewał/ ná Psałterzu o dziesiaći stron będę igrał.
10 Ktory dawasz zbáwienie krolom/ ktorys odkupił Dawidá sługę twego
11 od mieczá złośliwego wyrwi mie.
A wydrzy mie z ręki synow obcych ktorych vstá mawiáły prozność/ á práwicá ich práwicá niepráwośći.
12 Ktorych synowie iáko młode szczepie w młodośći swey.
Corki ich przystroione/ zewszad ozdobne ná kształt kośćielny.
13 Spiżárnie ich pełne/ obfituiące tych y owych rzeczy.
Owce ich płodne/ obficie wychodzące/woły ich tłuste.
14 Nie wáli sie im śćiáná/ áni przechodzenie/ áni wrzask bywa ná vlicách ich.

Słowili

13 Słowili lud táki być błogosłá-
wiony ktory te rzeczy ma: błogosłá
wiony lud / ktorego iest Pan Bog
iego.

Psalm 144.

¶ Vpomina Prorok ábychmy zwyćiestwá nád nieprzyiaćielem nászym sobie nieprzypisowáli / ále samemu Bogu / ienże iest co dyabłá moc swa pochadza á zwyćieża.

1 VWyższáć cię będę Boże kro-
lu moy / y będę dobrosławił
imieniu twemu wiecznie / y ná wiek
wiekow.
2 Przez wszystkie dni będęć dobro-
rzeczył / y będę chwalił imię twe wie
cznie / y ná wieki wiekow.
3 Wielki Pan á chwálebny bárzo /
á wielkości iego końcá niemász.
4 Narod á narod będzie chwalił
spráwy twe / á możność twoie będą
przepowiedáć.
5 Wielmożność chwały świątobli
wości twey opowiedáć będą / á dzi-
wne rzeczy twe wysłáwiáć będą.
6 Y moc strásznych dziwow two-
ich będą sławić / á wielkość twoie
będą powiedáć.
7 Pámięć hoyney wdzięczności twey
będą wypráwowáć / á z spráwiedli-
wości twoiey będą się weselić.
8 Miłościwy á lutościwy Pan /
ćierpliwy á hoynie miłosierny.
9 Słodki Pan wszystkim / á miło-
sierdzia ieg nád wszystkie skutki iego
10 Niech ćię wyznáią Pánie wszyst-
kie spráwy twoie / á świeći twoi
niechći dobrorzecza.
11 Chwałę krolestwá twego będą
powiedáć / á o możności twey będą
mowić.
12 Aby oznaymili synom ludzkim
możność twoie / y chwałę wielmoż-
ności krolestwá twego.
13 Krolestwo twoie krolestwo w-
szech wiekow / á pánowánie twoie
we wszelkim narodzie á narodzie.
Wierny PAN we wszystkich
słowiech swoich / á świety we w-
szystkich spráwách swoich.
14 Podnosi Pan wszystkie ktorzy v-
padáią / á wydźwiga wszystkie rozb-
bite.
15 Oczy wszech w tobie Pánie du-
ffáią / á ty dáiesz pokarm ich czásu
słusznego.
16 Otwieraszt ty rękę twoie / y nápeł-
niasz káżde źwierze błogosłáwień-
stwem.
17 Spráwiedliwy Pan we wszyst-
kich drogách swoich / á świety we
wszystkich skutkách swoich.
18 Blisko iest Pan wszem ktorzy go
wzywáią / wszem ktorzy go wzywá-
ią w prawdzie.
19 Wolą tych ktorzy się go boią vczy-
ni / y prosbę ich wysłucha / y vczyni
ie zbáwione.
20 Strzeże Pan wszystkich ktorzy go
miłuią / á wszystkie grzesznikí wy-
tráći.
21 Chwałę Páńską vstá moie wy-
máwiáć będą / á niech błogosłáwi
wszelkie ciało imieniu świętemu ie-
go ná wieki y ná wiek wiekow.

Psalm 145.

Duffinia w ludźiech nie pokłádáć Prorok vczy / iedno w samym Pánie ktory stwarza / żywi / záchowywa / broni / wybawia / grzechy odpuszcza / wspomaga / á nákoniec zbawia kogo raczy.

1 CHwal duszo moiá Páná / chwa
2 lić będę Páná czásu żywotá me Supra 103 ℣ 33.
go: będę spiewał Pánu iáko długo
będę żyw.
3 Nie duffayćie w książętách / áni w
syniech ludzkich / w ktorych zbáwie-
nia niemász.
4 Wynidźie duch iego / y náwroći
się do ziemie swoiey: ná on dzień
wygina wszystkie ich myslenia.
5 Błogosłáwiony ktorego rátun-
kiem iest Bog Jákobow / nádźieiá
iego w PAnie Bodze iego / ktory Actor. 14 ℣ 15. Apo. 14. ℣ 7.
6 stworzył niebo y ziemię / morze / y w-
szystkie rzeczy ktore w nich są.
7 Ktory strzeże prawdy ná wieki /
czyni sąd o tych ktorzy ćierpią krzy-
wdę / dáie pokarm łáknącym.
8 Pan rozwiezuie spętáne / Pan o-
świeca ślepe.

Pan

Pan podnosi stłucone/ Pan miłuie spráwiedliwe.
9 Pan strzeże przychodniow/sierote y wdowe przyimie/á drogi grzeszników wytráci.
10 Pan będzie krolował ná wieki/ Bog twoy Syonie / od narodu do narodu.

Psalm 146.

Prorok długiemi słowy przypomina dobrodzieystwá Boże ták duchowne iáko cielesne/zá ktore chce ábyśmy Páná Bogá chwalac/dziękowáli mu.

1 Chwalcie Páná / ábowiem dobrze iest spiewáć BOgu nászemu: niechaż będzie wesołe á ozdobne chwalenie.
2 Buduiac Pan Jeruzálem/rospro szenia Izráelskie będzie zgromadzał
3 Ktory vzdrawia skruszone ná sercu/y zwiezuie skruszenia ich.
Esdr: 16. ℣ 57. 4 Ktory liczy wielkość gwiazd / á tym wszystkim imioná dáie.
5 Wielki Pan nász y wielka moc iego/á mądrośći iego liczby niemász
6 Przyimuiac ciche Pan/á tłumiac grzeszniki áż do ziemie.
7 Záspiewayćież Pánu w wyznániu/á przygrawayćie BOgu nászemu ná hárfie.
8 Ktory okrywa niebo obłoki/á czyni deszcz ná ziemi.
Ktory wywodzi ná gorách trawe y ziele/ ku służbie ludzkiey.
Iob 39. ℣ 13. 9 Ktory dawa bydletom żywność ich/y kruczętom młodym wzywáiacym go.
10 Nie będzie sie kochał w dużośći końskiey/ áni sie mu vpodoba w goleniách męskich.
11 Vpodobánie Páńskie iest nád temi ktorzy sie go boią/y nád tymi ktorzy duffáią w miłosierdziu iego.

Psalm 147.

Jednego Argumentu ten psalm z przeszłym.

12 Chwal Jeruzálem Páná/chwal Bogá twego Syonie.
13 Bo zmocnił zamki bran twoich/ błogosłáwił synom twoim w tobie.
14 Ktory położył gránice twe pokoy/á tucznośćią zboża násyca cię.
15 Ktory wypuszcza wyrok swoy ziemi/prętko bieży mowá iego.
16 Ktory dáie śnieg iáko wełne/ mgłe iáko popioł rozsypuie.
17 Spuszcza Krzyształ swoy iáko sztuki / przed obecnośćią zimná ktoż wytrwa?
18 Wypuśći słowo swe y rostopi ie/ wienie wiátr iego y pocieką wody.
19 Ktory obiáwia słowo swoie Jákobowi / spráwiedliwośći y sądy swoie Izráelowi.
20 Nie vczynił ták żadnemu narodowi y sądow swoich nie oznaymił im.

Psalm 148.

W tym pieniu Prorok pobudza stworzenie/ áby Páná Bogá chwaliło/ iż stworzył ie árzadnie vstáwił: też człowieká ku chwale Bożey przywodzi.

1 Chwalcie Páná z niebios/chwalcie go ná wysokośćiách.
2 Chwalcie go wszyscy Anyeli iego/ chwalcie go wszystkie mocy iego.
3 Chwalcie go słońce y miesiac/ chwalcie go wszystkie gwiazdy y
4 swiátłość.
Chwalcie go niebá nád nieby / y
5 wszystkie wody ktore są nád niebiosy/niechay chwalą imie páńskie.
Bo on rzekł y stáły sie/on roskazał
6 y stworzone są.
Postánowił ie ná wieki/y ná wieki wiekow/założył przykazánie á nie
7 przeminie.
Chwalcie Páná z ziemie/Smokowie y wszystkie przepáśći.
8 Ogień/grad/śnieg/liod/ wiátrowie wichrowáći / ktore spráwuią
9 słowo iego.
Gory y wszystkie pagorki / drzewá owoc dáiace / y wszyscy cedrowie.
10 Bestyie y wszystko bydło/weże/y ptacy pierzni.
11 Krolowie ziemscy/ y wszyscy ludzie: Książetá y wszyscy sędziowie ziemscy.
12 Młodzieńcy y pánienki / stárzy z młodymi niech chwalą imie Páńskie/bo wywyższone iest imie iego samego.

Wyzna-

14 Wyznawánie iego ná niebie y ná ziemi/y podwyszył rog ludu swego.
Chwalá wszystkim świetym iego/ synom Izráelskim ludu ktory sie kniemu przybliża.

Psalm 149.

¶ W tym pieniu Prorok przywodzi lud áby Páná Bogá chwalił z odkupienia/á iáko sobie lubi w tych ktorzy dla niego skromnó cierpią: á iáko świeci będą sądzić z Pánem Jezusem.

1 Spiewaycie Pánu piosnke nowa/ chwalá iego w kościele świetych.
2 Niech sie weseli Izráel w tym ktory go stworzył / y corki Syońskie niech sie ráduią w krolu swoim.
3 Niech Imie iego chwalą w spiewániu społecznym / ná bebnie y ná psalterzu niech mu gráią.
4 Bo sie vlubiło Pánu w ludu swoim/y wywyszył ćiche ku zbáwieniu.
5 Będą sie rádowáć Swieci w chwale/będą sie weselić w łożnicách swoich.
6 Rádośći Boskie w gárdle ich / y miecze oboiętnie w rękách ich.
7 Ku czynieniu pomsthy w narodziech/zgromienia w ludziech.
8 Ku powiązániu Krolow ich w okowy / á slächćice ich ná rękách w pętá żelázne.
9 Aby vczynili ná nie sąd spisany/ chwalá to iest wszystkim świetym iego.

Psalm 150.

¶ Chwalá Boża zá to/że Swiete swoie raczy sławne czynić.

1 Chwalćie Páná w Swietych iego/ chwalćie go w twierdzy mocy iego.
2 Chwalćie go w mocách iego/chwalćie go według hoyney wielkośći iego.
3 Chwalćie go w głosie trąby / chwalćie go ná psalterzu/ y ná hárfie.
4 Chwalćie go ná bebnie/y w spiewaniu społecznym: chwalćie go ná stronách y orgániech.
5 Chwalćie go ná cymbalech wdzięcznie grzmiących/ chwalćie go ná cymbalech krzykliwych:
6 wszelki duch chwal PANA.

Dokończenie psálmow Dawidowych.

KSiegi SAlomonowe/kthore Zydowie Misle/Láčinnicy Prouerbia swym/á Greckim slowem/Parabole zowią: Polacy z Czechy/Kóiegi Przysłowia/álbo Przypowieści swym ięzykiem názwáć mogą. Zámykaią w sobie Rozdziałow XXXj.

Kapit: j.

¶ Vżytek Párábol y słuchánia madrośći/ zákázuie pozwáláć grzeßnym/ y z nimi chodźić: táż madrość ku sobie przywodźi/á tym co nią gárdzą/ groźi. Mowi ták madrość.

KRzypowieśći Salomoná syná Dawidowego Krolá Izráelskiego/ku vmieniu madrośći y kárnośći/ku zrozumieniu słow rostropnośći/ y ku przyieciu ćwiczenia/náuki/spráwiedliwośći/ sądu/ y práwośći: áby byłá daná málutkim chytrość/ młodźieńcowi vmieietność y wyrozumienie. 1 2 3 4

Mądry słucháiąc/medrßy będźie: á człowiek rozumny/ rządy osiędźie. Obaczy przy słowie y wykład iego / słowá ludźi mądrych/y zágadki ich. 5 6

Psal:110 ℣10. Boiaźń Páńska/ początek madrośći. Mądrość y náukę głupi wzgardźáią. Słuchay synu moy náuki oycá twego/á niepußczay mimo sie przykazánia mátki swoiey: áby byłá przydána przyiemność głowie twoiey/ á łáncuch złoty ßyi twoiey. Synu moy/ będąli cię łudźić grzeßnicy/nie przystaway do nich. Jeśli rzekę: Podź z námi/ zásadźmy sie kryiomo ná krew/załoźmy skrycie samołowki przeciw niewinnemu ni przecz: pożrzemy go żywo iáko piekło/y cáłego iáko ktory wpada do iámy. Naydźiemy wßystkę

Ecclt. ℣ 16. 7 8
Iob 28. ℣ 28. 9
Sup: 2. ℣ 16 10 11 12

13 wszystkie máietność bárzo droga/nápełnimy domy náſze korzyścią: Puść
14 ſnámi los/niech ieden mieſzek nas wſzystkich będzie.
15 Synu miły niechodź z nimi/powściągni nogi ſwey od ścieżek ich. Boć
16 ich nogi bieżą ku złemu/ á ná to ſie ſpieſzą áby krew wylali. Ano próżno
17 zárzucáią ſieci przed oczymá ptakow pierzáſtych. Sámi też przeciw krwi
18 ſwey zaſadzki czynią / y ſtroią zdrády ná przeciw ſwym duſzam. Tákci
19 ścieżki káżdego łákomce łápáią / duſze tych ktorzy máietnośc máią. Ma-
20 drość iáwnie ſie opowiáda/ná vlicách wydáie głos ſwoy. Przed zaſte-
21 py woła/w bránách mieyſckich wydáie ſłowá ſwoie/mowiąc: Dokądże
22 wżdy málutcy kochacie ſię w dźiecińſtwie / á głupi tych rzeczy ktore im
23 ſzkodzą żądáć będą / á nieroſtropni nienayźrzeć będą vmieietności: Ná-
wroćcie ſie ná to karánie moie: Otoc wam wypowiem duchá mego / á
24 okáże wam ſłowá moie. Abowiem wzywałem/ á odmowiliście: wycią-
25 gnąłem ręke moie/ á nie był ktoby weyźrzał. Wzgárdźiliście wſzelką rá-
26 dę moie/ á zániedbáliście ſukánia moie. A ia też w záginieniu wáſzym
śmiać ſie będę/y będę wam vrągał / gdy ná was to przyidźie czegoście ſie
27 bali. Gdy nádeydźie ná was nagła porażká / á zátrácenie/ iákoby burza
28 przypádnie: gdy ná was przyidą trapienie y vciſk. Ná ten czás mie wzy-
29 wáć będą/ále nie wyſłucham: wſtáną ráno/ále mie nie nayda: przeto że
30 w wielkiey nienawiści mieli kárność/á boiáźni Páńſkiey nieprzyieli/ áni
31 przeſtawáli ná rádzie moiey/y vwłaczáli káżdemu karániu memu. Będą
32 tedy pożywáć owocu drogi ſwoiey/ y będą ſyci rad ſwoich. Odwroce-
33 nie málutkich pomorduie ie/á ſzczęście ſzalonych ludźi ſtráci ie. Ale ktoby
mie vſłuchał/będźie odpoczywał bez ſtráchu/ y obfitości vżyie/ nic ſie zle-
go nie obawiáiąc.

Kápit: 2.

¶ Co zá vżytek mądrośći/iáko dobrego wiele przynośi/złego odwodźi/gdyż z nią dáry Boſkie przychodzą/bez niey obiedliwośći nádchodzą.

1 Synu miły/ przyimieſzli mowy moie/ á poruczen-
2 ſtwá moie zátáiſli przy ſobie/ták żeby vcho twoie mądrośći ſłu-
3 cháło: Nákłońże ſercá twego ku poznániu roſtropnośći. Abo-
wiem będźieſzli mądrośći wzywał/ á náchyliſz ſercá twego opátrznośći/
4 będźieſzli iey nábywał iáko pieniedzy/y iáko ſkárby wykopaſzli ią: ná ten
5 czás zrozumieſz boiáźń Páńſką/y wiádomość Bożą naydźieſz. Boć Pan
6 dawa mądrość/á z vſt iego opátrzność y vmienie. Będzie ſtrzegł zbáwie-
7 nia proſtych/y záſzczyći te ktorzy chodzą po proſtu/záchowywáiąc ścieżki
8 ſpráwiedliwośći/y drog świętych przyſtrzegáiąc. Ná ten czás wyrozu-
9 mieſz ſpráwiedliwość y ſąd/y práwość/y wſzelką ścieżkę dobrą.
10 Wnidźieli mądrość w ſerce twoie / á vmieietność ſpodobáli ſie duſzy
11 twoiey: porádá ſtrzedz cię będzie/á opátrzność záchowa ciebie/ábyś był
12 wytárgnion od złey drogi/y od człowieká ktory przewrotnie mowi: kto-
13 rzy opuſzczáią drogę práwą/á chodzą po drogách ciemnych/ ktorzy ſie we-
14 ſelą gdy źle vczynią/á kocháią ſie w nagorſzych rzeczách: ktorych drogi ſą
15 przewrotne/y bezecne kroki ich. Abyś był záchowan od cudzey niewiáſty
16 y od obcey ktora pieści ſłowá ſwoie / á opuſzcza wodzá młodośći ſwo-
17 iey/y vmowy Bogá ſwego zápámiętáłá. Bo ſie náchylił ku śmierci dom
18 iey/á ścieżki iey do piekłow. Wſzyſcy ktorzy wchodzą do niey/nie wrocą
19 ſie/ áni záchwycą ścieżek żywotá. Abyś chadzał dobrą drogą/ á ścieżek
20 ſpráwiedliwych ludźi ábyś ſtrzegł. Bo ktorzy ſą práwi / będą ná źiemi

Ps. 59. ℣ 7.

Isaiæ 65. ℣ 11 & 66. ℣ 4. Iere: 7. ℣ 13. & 35. ℣ 15.

Iob 18. ℣ 17. mieszkáć/á prostaczkowie będą trwáć ná niey. A niepobożni będą wytrá- 22
ceni z ziemie: á ktorzy niepráwie czynią/będą z niey zgládzeni.

Kapit: 3.

¶ Mądrość przedłuża żywotá/prawdy y miłosierdźia nieopuszczáć/dufáć Pánu Bogu y báć sie go/y cześć wyrządzáć/karánia skromnie przyimowáć: co mądrości naśladuią fortuni sie im/prze przyiacielá vczynić/nie szkodzić go áni sie z nim spieráć/złych nie- náśládowáć/złych zatrátá/dobrych błogosłáwienie/tu sie zámykáią.

Deut: 8. ℣ 1. & 30. ℣ 16. Synu moy/niezápominay zakonu moiego/á serce 1
twe niech strzeże przykazánia mego. Boć przydádzą długości 2
dniow/y lat żywotá/y pokoiu. Miłosierdźie y prawdá nie- 3
chay cię nieopuszczáią/obwiń ie sobie około szyie twey/y zspiś ná tabli- 4
cách sercá twoiego: tedy naydzieś łáske y náuke dobrą v Bogá y v ludźi. 5
Miey dufánie w Pánie zupełnym sercem twoim: á niespuszczay sie ná o- 6
pátrzność twoię. Ná wszystkich drogách twoich myśl o nim/á on będzie 7
Ro: 12. ℣ 16. spráwował kroki twoie. Nie bądź sam v siebie mądrym: boy sie Bogá/ 8
á odstęp od złego/boć záiste zdrowie to będzie pępkowi twemu/y odwil- 9
żenie kościam twoim.

Czći Páná Bogá z máiętności twoiey/y z pierworodztwá wszelkiego 10
Tob: 4. ℣ 7. zboża twego day vbogim/á nápełnią sie stodoły twoie hoynością/á práśy 11
Luc: 14 ℣ 13 twe będą winem opływáć. Kárności Páńskiey synu moy nieodmiátay/ 12
Heb: 12. ℣ 5. áni słyszuy sobie gdy od niego bywaś karan: bo wiedz/żeć kogo miłuie
Pan/tego karze/á nieináczey iáko ociec w synie/ták sie kocha.

Apo: 3. ℣ 19. Błogosłáwiony to człowiek/ktory náiduie mądrość/y ktory obfituie w 13
rostropności. Lepsze iest nábyćie mądrości/niżli kupczenie złotem y śre- 14
brem/vżytki iey pirwsze y przeczyste. Droższa iest niżli wszytkie máiętno- 15
ści/á wszystkie rzeczy ktorych ludźie pożądáią/tey niemogą być przyrow- 16
náne. Długość dni ná práwicy iey/á po lewey stronie/bogáctwá y sła- 17
wá. Drogi iey drogi piękne/á wszystkie ścieżki iey/spokoyne. Tym ktorzy 18
ią záchwyca/iest drzewem żywotá: á kthorzyby ią otrzymáli/błogosłá-
wieni będą.

Pan mądrością záłożył ziemię/vstánowił niebiosa opátrznością. Zá 19
mądrością iego/wynikneły przepáści/y obłoki z rosy sie zsiádáią. Synu 20
moy/niechći też te rzeczy z oczu nie zchodzą. Strzeż zakonu mego/y rády 21
mey: á będźie żywotem duszy twoiey/y przyiemnością vstam twoim: ná 22
ten czás będźież chodził duszáłe ná drodze twoiey/y nogá twoiá niepod- 23
tknie sie. Będźieszli spał/nie będźiesz sie bał: będźiesz odpoczywał/ 24
á będźie wdźięczny sen twoy. Nie lekay sie nagłego strachu/áni przypa- 25
dáiących ná cię mocy złośnikow. Abowiem Pan będźie przy boku twoim/ 26
y będźie strzegł nogi twoiey/by cię nie poimano. Nie broń dobrze czynić 27
temu ktory może: iesliż możesz y sam vczyń dobrze. Nie mow przyiacielo- 28
wi twemu: Idź teraz/przydźże zás/á iutroć dam/mogąc teraźże dáć. Nie 29
myśl przyiacielowi twemu złego/gdyż on w tobie swą duszność pokłáda.

Psalm: 36. ℣ 1. & 2. Nie wadź sie z człowiekiem bez przyczyny/gdyż on tobie nic złego nie 30
vczynił. Nie náśláduy człowieká niesprawiedliwego/áni sie puszczay po 31
drogách iego: boć pośmiewácz káżdy iest brzydkość Páńska/á z prostymi 32
ludźmi rozmowá iego. Chudobá od Páná iest w domu niezbożnego/á 33
przybytki spráwiedliwych będą błogosłáwione. On szydźić będźie z po- 34
śmiewcow/á cichem da łáske. Mądrzy ludźie sławę á chwałę osięgną/ 35
á głupich wywyższenie/zelżywość.

Kápit

Kapit: 4.

¶ Przykłádem swym Sálomon przywodzi ku pytániu y nábywániu mądrośći/ y okázuie vżytek iey/ odwodzi od złego/ rádzi strzedz sercá/ vst/ oczu/ y chodu.

1 SLuchayćie synowie náuki oycowskiey/ á pilnie
2 báczćie/ żebyśćie vmieli rostropność. Dar dobry dam wam/
3 nieopuszczaycie zakonu mego. Bociem ia też był synem oycá
4 moiego/ młodziutki á iedynaczek przed mátką moią/ y náuczał mie mo-
wiąc: Niech przyimie słowá moie serce twoie/ strzeż przykazánia mego
5 á będziesz żyw. Opánuy mądrość/ opánuy rostropność/ nie zápominay
6 áni sie odchylay od słow vst moich. Nie puszczay iey od siebie/ á będzie
7 cię strzedz/ miłuy ią á záchowa cię. Początek mądrośći/ opánuy mądrość/
8 á przy wszelkiey osiádłośći twoiey/ nábyway opátrznośći/ chwytay sie
iey/ á wyniesie cię: będzież od niey zwielmożon/ gdy ią będzież obłapiał.
9 Da głowie twoiey pomnożenie łáski/ y korona sławna zászczyci cię.
10 Słuchay synu moy/ á przyimi słowá moie/ chceszli być sie rozmnoży-
11 ły látá żywotá twego. Okażeć drogę ku mądrośći/ powiodę cię ścież-
12 kámi spráwiedliwośći: ná ktore gdy wnidzież/ nie będą ściśnione kroki
13 twoie/ á biężąc/ niebędzież sie miał ná czym obrázić. Trzymay náukę/ á
14 niepuszczay sie iey: strzeż iey/ bo oná iest zywot twoy. Nie kochay sie w
15 ścieszkách niepobożnych/ á drogać sie złych niech niepodoba. Vciekay od
16 niey/ áni chodz po niey/ vchylay sie á opuść ią/ boc nie śpią áż co złego v-
17 czynią: áni vśną pierwey áż kogo przewrocą/ iedzą chleb niepobożnośći/
18 á wino niepráwośći piją. A spráwiedliwych ścieszká/ iáko świátłość
19 lśniąca wychodzi/ á rośćie áż do práwego dnia. Drogá niepobożnych
ćiemna/ niewiedzą gdzie máią páść.
20 Synu moy słucháy powieści moich/ á ku słowam moim nakłon vchá
21 twego/ niech niezchodzą z oczu twoich/ strzeż ich w pośrzodku sercá two-
22 iego/ boć żywotem są tym ktorzy ie náyduią/ á wszelkiemu ćiáłu zdrowie.
23 Wszeláką strażą strzeż sercá twego/ boć z niego zywot pochodzi. Od-
24 dał od siebie vstá złe/ á wárgi vwłaczáiące komu/ niech będą opodal od
25 ćiebie. Oczy twoie niechay ná słuszne rzeczy pátrzą/ á powieki twoie niech
26 vprzedzáią kroki twoie. Spráwuy ścieszki nogam twoim/ á wszystkie
27 drogi twoie będą vstánowione. Nie vchylay sie ná práwo áni ná lewo.
Odwroć nogę twoię od złego: bo drogi ktore są po práwey stronie zna
Pan/ ále ktore są po lewey przewrotne są. Abowiem on proste vczyni
kroki twoie/ á drogi twoie w pokoiu spráwi.

Kápit: 5.

¶ Każe sie strzedz nieuczćiwey niewiásty/ á żeby kto pracey swey y lat már-
nie nievtráćił/ własną żonę każe miłowáć/ á cudzey sie strzedz.

1 SYnu moy/ pilnuy mądrośći moiey/ á ku rostrop-
2 nośći moiey nákłoń vchá twego: ábyś strzegł myśli/ y náukę
3 áby wárgi twoie záchowáły. Nie słuchay chytrośći niewie-
ścicy: boć vstá nieuczćiwey niewiásty/ są iáko plastr miodu kápiący/
4 á gárdło iey iásnieysze niż oley: á ostáteczne rzeczy iey gorzkie iáko piołun/
5 á iezyk iey ostry iáko miecz oboietny. Nogi iey zstępują ná śmierć/ á kroki
6 iey przenikáią áż do piekłá. Po ścieszkách żywotá niechodzą/ bledne są kro-
ki iey/ á niewysłádowáne.
7 Przeto teraz synu moy słuchay mie/ á nie odstępuy od słow vst moich.

Dáleko vczyń od niey drogę swoię/á nieprzystępuy ku drzwiam domu iey. 8
Nie daway obcym czci twey/á lat twoich okrutnemu/ by lepák obcy nie- 9
byli nápełnieni śiłámi twoimi/á prace twe by nie były w domu cudzym/ 10
y żáłowałby w ostáteczny czás/gdybyś strawił mięso twoie y ciáło two- 11
ie/y rzekłbyś: Czemużem ia miał w nienawiści ćwiczenie/á sukom niepo- 12
zwoliło serce moie/ánim chćiał słuchác głosu tych ktorzy mie vczyli/ á mi- 13
strzom nienáklonił em vchá swego: bez máłá byłem we wszem złym/w po- 14
śrzodku kościołá y zboru. Piy wodę z cysterny twoiey/ y wody studnie 15
twoiey. Niech odćiekáią źrzodłá twoie precz / á ná vlicách wody twoie 16
rozdźielay. Miey ie sam sobie / á obcy niechay nie będą vczesnicy twoi. 17
Bądź promień twoy błogosłáwiony/á rozweselay sie z niewiásta młodo- 18
ści twoiey. Láni namilsza á nawdźiecznieyszy ielonek: piersi iey niechay 19
cię vpaiáią ná wszelki czás/w miłośći iey kochay sie vstáwicznie.

Iob. 31. ℣ 4. & 34. ℣ 21. Czemuż sie dasz zwodźić synu moy od cudzey/ á odpoczyważ ná łonie 20
cudzey? Pátrzać Pan ná drogi człowiecze/ á wszystkie kroki iego obacza. 21
Niepobożnośći iego poimáią złego człowieká / á powrozmi grzechow 22
swoich bywa śćiągan/on vmrze/że niemiał ćwiczenia/á w hoynośći glu- 23
pstwá swego będzie okłáman.

Kapit: 6.

¶ Rekoymi leniwcowi náukę dawa/opisuie ápostáte/siedm rzeczy ktore Pan nienawidzi: nápomina ku záchowániu zakonu/á żeby niepożądał niewiá- sty/y owszem strzegł sie towárzystwá z cudzołożnicą.

SYnu moy/iesli będziesz reczył zá przyiaćielá twe- 1
go / vwiązileś inemu rękę twoię / vśidliłeś sie sam słowy vst 2
twoich/á ieteś swemi własnymi słowy. Przeto synu moy miły 3
vczyń coć powiem/á wyswobodź sie sam/boś wpadł w rękę bliźnięg twe-
go. Biegay tám sam/pośpieszay sie/budź przyiaćielá twoiego: nie przypu- 4
szczay snu ná oczy twoie/ y powieki twe niechay sie nie wzdrzymawáią.
Dobądź sie iáko sarnká z rąk/y iáko ptak z śiatek ptaszników. 5
Idź do mrowki o leniwce/ obaczayże ścieszki iey/ á vcz sie mądrośći: 6
ktora niemáiąc wodzá/áni náuczyćielá/áni sprawce/gotuie sobie lecie po- 7
Infr: 24. ℣ 33. karm/á zbiera weźniwá coby iádłá. Dokądże leniwcze spáć będziesz? Kie- 8
dyż wżdy wstánieszże snu twego? Máło pośpisz/ máło podrzymiesz/ má- 9
ło złożysz ręce twoie ábyś vsnął / álić przyidzie ná cię iáko gość niedostá- 10
tek/á vbostwo iáko mąż zbroyny. A iesli będziesz nie leniwy: przyidźie źni- 11
wo twoie iáko studnia/á niedostátek dáleko vćiecze od ćiebie.

Człowiek odszczepieniec miąż nieużyteczny/idźie vstáimi przewrotnymi/ 12
pomruga oczymá/poćiera nogą/pálcem mowi/złym sercem myśli złe/á ná 13
każdy czás niezgody śieie/ná tego nagle przyidzie zatrátá iego/y nagle bę- 14
dzie ztárt/áni będźie więcey miał lekárstwá. Sześći rzeczy nienawidźi 15
Pan/á siodma sie brzydźi duszá iego. Oczy wysokich/iezyká kłamliwego/ 16
Ręce ktore wylewáią krew niewinną/Serce ktore wymyśla co nagorsze- 17
myśli/Nog prętkich ná bieżenie ku złemu/Swiádká fáłecznego ktory nie- 18
prawdy mowi: y onego ktory śieie miedzy brácią rozstyrki. 19

Záchoway synu moy przykazánia oycá twego/ á nieopuszczay zakonu 20
mátki twoiey. Przywiąz ie w sercu twoim vstáwicznie / á obwiń około 21
gárdłá twego. Gdy będźiesz chodził / niech stoba idą: gdy będźiesz spał/ 22
niechay cię strzegą: gdy ocknieszrozmawiay z nimi. Bo wiedz że przykā- 23
zánie świecá iest/á zakon świátłość/y drogá do żywotá/fukánie kárno- 24
ści. Aby cię strzegły od niewiásty złey / y od łágodnego iezyká cudzey.

Niechay

25 Niechay nie pożada serce twe pieknośći iey / byś niebył iet skinieniem iey.
26 Boć zapłátá nieuczciwey niewiásty / ledwie stoi zá ieden chleb: áleć nie-
27 wiástá droga duszę mężowe imuie. A zaż może człowiek skryć ogień
28 w łonie swoim/by száty iego niemiały gorzeć? álbo chodźić po ognistym
29 weglu / by niemiáły sie spálić stopy iego? Ták gdy kto wnidźie do nie-
30 wiásty bliźnieg swego/czystym nie będźie gdy sie iey dotknie. Nie wielka
ieszcze winá gdy kto co vkrádnie: bo dla tego krádnie/áby duszę łaknaca
31 násyćił: á też gdyby był záchwycony/ siedmioráko przywroći/ y wszystke
32 istote domu swego ná to da/á wyzwoli sie. Ale ktozy cudzołożnikiem iest
33 prze niedostátek sercá swoiego/stráći duszę swoie: nieuczćiwość y lekkość
34 sobie zbiera/ á zelżywość ieg zgłádzoná nigdy nie będźie. Bo zawisna mi-
35 łość á zápálczywość mężowá nie przepuści w dźień pomsty/áni sie da od-
wieść czyieykolwiek prośbie/áni przyimie ná odkupienie obfitych dárow.

Kápit: 7.

Upomina młodźieńczyká ku mądrośći y chowániu przykazánia / á żeby sie pilnie strzegł łágodnośći słow niewiast nieuczćiwych y mężátych/co szyroko opisuie.

1 SYnu moy strzeż słow moich/ á przykazánia moie
schowáy sobie. Synu czći Páná/á będźiesz zdrow/á procz nie-
2 go nieboy sie inego. Strzeż przykazánia moieg/á będźiesz żyw:
3 á zakonu moiego iáko źrzenice oká twego. Przywiaz ie sobie ná pálcách
4 twoich/nápisz ie ná tablicách sercá twoieg. Rzecz do mądrośći: Siostrá
5 ma iesteś/ á rostropność zow przyiaciołka swoia: áby cie strzegłá od nie-
6 wiásty obcey/y od cudzey/ktora słowá swoie przyiemne czyni. Bo z okná
7 domu meg/vyźrzałem młodźieńcá przez krate/á widam máluczkie: y przy
8 patrzam sie niemądremu młodźieńcowi/ktory idźie po vlicách przy kacie/
9 y blisko drogi domu onego stąpa w ciemnośći/ gdy sie dźień k wieczoro-
wi chyli/w nocnych ciemnośćiách y w mroku.
10 Alic oto zábieżáłá mu niewiástá w vbierze swowolney niewiásty/go-
11 towá ná zwodzenie dusz: świegotliwa y błędna/ niespokoyna/ y tá ktora
12 sie w domu swym ostać niemoże ná nogách swoich. Teraz ná przedsieniu
13 teraz ná vlicách/teraz przy kaciech zdrády stroiac. A viawszy onego mło-
dźieńcá/cáłowáłá go/ á niewstydliwa twarza łágodnie sie k niemu ma/
14 mowiac: Slubiłám zá zdrowie ofiáry czynić / dźisiam wypełniłá sluby
15 moie: przetozem wyszłá przeciwko tobie z chucia/ prágnac cie widźieć/ y
16 nálázłám cie. Sćiagnełám powrozkami łożko moie/ y vsłáłám kobiercá-
17 mi wzorzystemi Egyptskimi/pokropiłám łożko moie mirra/y áloe/y cyná-
18 monowa wodka. Podź /vżywaymy miłości / tudźież nákochaymy sie w
19 lubieznym obłápiániu/áż do dniá. Boć teraz mężá w domu swym nimáss
20 záiáchał w dáleka droge/worek pieniedzy z soba wźiał/w pełnia ma sie zás
wrocić do domu swego.
21 Vsidliłá go wiela słow/ y łágodnośćiámi warg swoich przyćiagnełá
22 go. Wnet szedł zá nia/iákoby wół gdy go ná zábicie wioda: y iákoby bá-
23 ránek zigrawáiacy sie/ktory niewie że go do powrozá ciagna/ áż przebije
strzałá watrobe ieg/nieináczey iáko gdyby sie ptak kwápił do śidłá/á nie-
34 wie że idźie o niebespieczeństwo dusze iego. Teraz tedy synu moy słuchay
25 mie/ y bądź pilen słow vst moich/ niechay sie nie da vwodźić w drogi iey
26 myśl twoia: áni sie day zwodźić ścieszkam iey. Boć wielu ránnych obá-
27 lilá/á co mocnieyszy zámordowáni są od niey. Drogi piekielne dom iey/
prowádzace práwie ná śmierć.

Kápit: 8.

¶ Madrość rozliczným sposobem nam sie záleca/y vżytki ktore z niey/ y nieużytki ktore bez niey ná nas przypadáia/ przekłáda.

Zaż madrość nie woła/á opátrzność nie wydáie 1
głosu swego? Ná wysokich y ná nawyższych wierzchách nád dro 2
ga stoiac w pośrzodku ścieżek/ przy branách mieyscki w 3
samych drzwiach mowi/mowiac: O mężowie dowaści wołam/ á głos 4
moy do synow ludzkich. Zrozumieyćie málutey chytrość/ á niemadrzy o 5
baczayćie.

Słuchayćie/bo mam o wielkich rzeczách mowić: á otworzone będą 6
wárgi moie/ áby práwe á proste rzeczy opowiádáły. Bo prawdę będzie 7
obmyslać gárdło moie/ á wárgi moie będą sie brzydziły niepobożnym.
Spráwiedliwe są wszystkie powieści moie/niemáß w nich nic złego áni 8
przewrotnego. Proste są tym ktorzy rozumieią/ á práwe tym ktorzy náy 9
Iob 28. ℣ 15. duią náukę. Przyimuyćie náukę moie/á nie pieniądze: náukę nád złoto o 10
Sap: 7. ℣ 9. bieraycie. Bo lepßa iest madrość niżli wßystkie máietności nádrożße: á 11
żadna rzecz ktorey kto pożądać może/ tey niemoże być przyrownáná. Ja 12
madrość mießkam w rádźie/ á bywam w myslách vczonych. Boiaźń
Páńska nienawidźi złego/chlubę/pychę/drogę złą/y vsty dwuięzycznymi
brzydźi sie. Moiá iest rádá y práwość/moiá iest opátrzność/moiá też iest 14
możność. Przez mie krolowie kroluią/y práwostawce spráwiedliwe rze 15
czy skázuią. Przez mie Książętá rozkázuią/ á mocarze skázuią spráwiedli 16
wość. Ja te ktorzy mie miłuią/miłuię: á ktorzy ráno do mnie czuią/ nay 17
dą mie. Przy mnie są bogáctwá y sławá/ pyßne máietności/ y spráwie 18
dliwość. Abowiem lepßy iest owoc moy/ niż złoto/ niż drogie kámienie: 19
á vrodzáie moie niżli srebro przewyborne. Ná drogách spráwiedliwości 20
chadzam/pośrzodkiem ścieżek sądu/ábym zbogácilá te ktorzy mie miłuią/ 21
á skárby ich bym nápełnilá.

Sap: 9. ℣ 9. Pan opánował mie ná początku drog swoich/ pierwey niżli co czynił 22
z początku. Od wieku zrządzoná iestem/ y stárádawna pierwey niżli źie 23
miá byłá. Ießcze nie były przepaści/ á iam iuż poczętá byłá/ áni ießcze 24
źrzodłá woo wynikneły były. Ani ießcze gory cießką wielkością były stá 25
neły/ przed pagorkámi iam sie rodźiłá: ießcze był źiemie nie vczynił/ áni 26
rzek/áni zawiaz okręgu źiemie. Kiedy przygotował niebá/byłám:przy nim 27
gdy pewnym porządkiem/y kołem otaczał przepáści: gdy niebiosa vtwir 28
dzał wzgore/y rozważał zdroie wod/kiedy obkłádał morzu gránice iego/ 29
á vstáwę dawał wodam/ áby nie wylewáły z brzegow swoich: gdy zá
wießał fundámenty źiemie/z nimem byłá wßystko skłádáiac: y kochálám 30
sie ná káżdy dzień/igráiac przed nim ná káżdy czás/ igráiac ná okręgu źie 31
mie/á kochánie y roskoß moia być z synmi człowieczymi.

A ták teraz synowie słuchayćie mie: błogosławieni ktorzy strzegą drog 32
moich. Słuchayćie náuki á bądźćie madrymi/á nieodmiátayćie iey. Błogo 33
sławiony człowiek ktory mie słucha/ ktory czuie v drzwi moich ná káżdy 34
dzień/ á pilnuie v podwoiow drzwi moich. Ten kto mie naydźie/ naydzie 35
żywot/ y wyczerpnie zbáwienie od páná. Ale kto przeciw mnie zgrzeßy/ 36
obráźi duße swoie. Wßyscy ktorzy mie nienawidzą/kocháią sie w śmierci.

Kápit: 9.

Madrość dom zbudowátá/gości náprosiłá/odwodźi od dźieciństwá/ przedłużenie żywotá obiecuie/ Cudzołożnice opisuie.

Madrość

1 Mądrość zbudowáłá sobie dom / wyciosáłá słupów
2 siedm. Ofiárowáłá ofiáry swoie/zmieszáłá wino/ wystáwi-
3 łá stoł swoy. Rozesłáłá służebnice swoie/áby przyzwáli ná zá-
4 mek/y ná mury mieyskie. Jeśli kto iest málutki/ niechay przyidzie do mnie.
5 A ku niemądrym mowiłá: Chodźcie sam/iedźcież chleb moy/á piyćie wi-
6 no ktorem wam zmieszáłá. Opuśćcie dźiecińſtwo / á żywcie/ y chodźcie
7 po drogách opátrzności. Kto vczy naśmiewcę/ten sobie sam krzywdę czy-
8 ni: á kto gromi słowy niepobożnego/ sam sobie swędre rodźi. Nie karz
słowy náśmiewáczá / by cię nie miał w nienawiści. Groń mądrego /
9 á będzie ciebie miłowáć. Poday mądremu powod / á przysporzoná mu
będzie mądrość.
10 Vcz spráwiedliwego/á pokwápi się poiać. Początek mądrości/boiaźń Sap: 1. ✠ 7.
11 Páńſká/á vmienie świętych opátrzność. Przez mię pomnożą się tobie dni Psal: 110. ✠ 10.
12 twoie/y przysporzyć lat żywotá twego. Będziesz li mądrym/sam sobie bę- Eccl: 1. ✠ 16.
dziesz: ále ieśli będziesz szyderzem/ sam to złe poniesiesz. Iob 28 ✠ 28.
13 Niewiástá głupia y wrzaſkliwa/y pełná ludárstwá/á ktora nic konie-
14 cznie nieumie: siádła sobie ná stołku we drzwiách domu swego/ ná wyż-
15 szym mieyscu w mieśćie/ áby wołáłá k sobie tych ktorzy idą droga/ á cho-
16 dzą droga swoią. Kto iest málutki niechay się skłoni ku mnie. A rzekłá do
17 głupiego: Krádźione wody są słodsze/á chleb skryty smácznieyszy. A nie- M.
18 wiedział że tám są obrzymowie/á w głębokośći piekielney gośćie iey. Bo
wiedz że kto się do niey przyłączy/zstąpi do piekłá: bo kto od niey odeydźie/
záchowan będźie.

Kápit: 10.

Párábóły/ álbo Przypowieści Sálomonowe.

Mowi w tym Rozdźiále/o synie mądrym y głupim/spráwiedliwym y złym/ robotnym y legáwym/ vprzeymym y przewrotnym/o miłośći y nienawiśći/ o dobroći y złośći iezyká.

1 Mądry syn vwesela oycá/ále syn głupi/iest żáłośćią
2 mátki swey. Nic niepomogą skárby źle nábyte / ále spráwie-
3 dliwość wybáwi od śmierći. Nie będzie karał głodem Pan
duszę człowieká spráwiedliwego/ á zdrády bezbożnych wywroći.
4 Ręká niedbáłá przywodźi niedostátek/ále ręká mocnych bogáctwá go-
tuie. Kto się spuszcza ná kłamstwá / ten wiátry karmi: á tenże też ściga M.
5 ptaki latáiące. Kto zgromadza we żniwá / syn iest mądry: ále kto do-
6 sypia Lećie/syn iest pohańbienia. Błogosłáwieństwo Páńſkie nád gło-
wą spráwiedliwego/ále vstá bezbożnych pokrywa niepráwość.
7 Pámiątká spráwiedliwego człowieká z chwałámi / á imię niepobożnych
8 sprochnieie. Mądry przyimie przykazánia w serce/ á głupi będzie
9 bit wárgámi. Kto chodźi po prostu/chodźi bespiecznie/ ále kto sam swe
10 drogi káźi/wyiáwion będźie. Kto pomruga okiem/záda boleść/ á głu- Eccl: 27 ✠ 25.
11 pi wárgámi będźie bit. Żyłá żywotá vstá spráwiedliwego / á vstá nie-
12 zbożnych pokrywáią niepráwość. Nienawiść wzbudza poswarki/á mi 1. Pet: 4. ✠ 8.
13 łość pokrywa wszelákie grzechy. W wargách człowieká mądrego/ży- 1. Cor: 13 ✠ 4.
wa nálezioná mądrość: á rozgá ná grzbiećie onego ktory potrzebuie sećá.
14 Mądrzy táią vmienie / ále vstá głupiego bliſko zhańbienia.
15 Máietność bogátego miásto możności iego/ lekánie vbogich niedostá-
16 tek ich. Skutek spráwiedliwego iest ku żywotowi / ále owoc bezboż-
17 nego ku grzechowi. Drogá żywotá strzegącemu náuk / á kto zániedba-

wa karánia/ ten błądzi. Wárgi kłamliwe táią w sobie nienawiść / kto 18
mowi potwarz/ niemądry iest. Wielomowność bez grzechu niebywa/ 19
ále kto miárkuie wárgi swoie / nabáczniey szy to iest. Jezyk spráwiedli- 20
wego/iest iáko srebro brántowe/ále serce bezbożnych zá nic stoi.

Wárgi spráwiedliwego wielu vczą/ á ci nieukowie w chudobie sercá 21
swego zemrą. Błogosłáwienie Páńskie czyni bogáte / áni sie z nimi sto- 22
wárzyszy trapienie. Głupi iákoby śmiechem czyni grzech / ále mądrość 23
iest mężowi opátrzność. Czego sie bezbożny boi/to nań przyidzie/á iego 24
żądość będzie dana spráwiedliwym. Jáko chmurá przechodząca / ták 25
przeydzie bezbożny/á spráwiedliwy iáko fundáment wiekuisty.

Jáko ocet zebom/á dym oczam/ták leniwy tym ktorzy go posłáli. 26
Boiaźń Boża przysporzy dni/ á látá bezbożnych skrocone będą. 27
Oczekawánie spráwiedliwych wesele/ á nádzieiá bezbożnych zginie. 28
Moc człowieká vprzeymego/drogá Páńska/á strách tym ktorzy złe rze- 29
czy czynią. Spráwiedliwy ná wieki wzruszon nie będzie/ ále bezbożni 30
nie będą mieszkáć ná ziemi. Vstá człowieká spráwiedliwego wydádzą 31
mądrość / á iezyk złośliwych záginie. Wárgi spráwiedliwego pilnuią 32
tego co sie Bogu podoba /á vstá bezbożnych rzeczy przewrotnych.

Kápit: II.

Opisuie vżytki spráwiedliwości y práwości/tudzież y inszych cnot/
á zás szkody ktore przynoszą złości y márne bogáctwá.

Infra 20. ℣ 10. & 23

Fałszna wagá brzydliwość iest v Bogá/á gwicht 1
práwy wola iego. Gdzie będzie pychá/ tám będzie y przygá- 2
ná: ále gdzie pokorá/ tám y mądrość. Prostotá spráwiedli- 3
wych będzie ie spráwowáć / ále przewrotność ludzi przewrotnych/ spu-
Eccl:5. ℣ 10. stoszy ie. Nie pomogą bogáctwá w dzień pomsty / ále spráwiedliwość 4
wybáwi od śmierci. Spráwiedliwość vprzeymego będzie spráwo- 5
wáć drogę iego/á bezbożny w niepobożności swoiey vpádnie.

Spráwiedliwość vprzeymych wybáwi ie/y ná zasadzkách swoich po- 6
Sap: 5. ℣ 15. imáni będą niepráwi. Gdy człowiek bezbożny vmrze/nie będzie żadney 7
nádzieie / á oczekawánie pieczliwych zginie. Spráwiedliwy z vcisku 8
wyswobodzon iest/á ná ieg mieysce wydan będzie bezbożny.

Człowiek obłudny vsty podchodzi przyiaciela swego / ále spráwiedli- 9
wi będą wyzwoleni vmieietnością. W dobrách ludzi spráwiedliwych 10
będzie wywyszone miásto / á w vtrácie bezbożnych będzie pochwalenie.

Błogosłáwieństwem spráwiedliwych podwyszono będzie miásto/á v- 11
stámi bezbożnych wywrocone będzie. Kto gárdzi przyiacielem swym/ 12
nędznik iest ná sercu swym/ á mąż mądry będzie milczał.

Kto ná zdrádzie chodzi/obiawia táiemnice/ ále kto wierny iest/tái cze- 13
go mu sie przyaciel zwierzył. Gdzie nie iest Rządzcá/ tám lud vpádnie: 14
ále tám záchowánie pewne/ gdzie wiele rad. Vtrapią tego złe rzeczy/ 15
kto reczy zá obcego: á kto sie strzeże śidel/przespieczen będzie.

Niewiástá wdzięczna naydzie chwałę) á mocni będą mieli bogáctwa. 16
Dobrze vczyni duszy swoiey mąż miłosierny: ále kto iest okrutnikiem/ 17
też y krewne odrzuca. Bezbożny działa vczynek nieustáwiczny / á kto 18
rozsiewa spráwiedliwość/wierna zapłátá. Láskáwość gotuie żywot/ 19
á násládowánie złych rzeczy/śmierć. Brzydliwe iest Pánu serce złe/á wo- 20
la iego w tych ktorzy po prostu chodzą. Reká w rece/nie będzie niewin- 21
nym zły/á potomstwo spráwiedliwych zbáwiono będzie. Obraczká zło- 22
ta w nozdrzách v świynie/niewiástá gládka á głupia. Żądość spráwiedli- 23

wych

wych iest wszystko dobre/ oczekawánie bezbożnych popedliwość.
24 Jedni vdzieláią własnych rzeczy/á bogátszymi bywáią: á drudzy wy-
25 dzieráią nie swoie/ á záwżdy w niedostátku są. Dusza ktora dobrorze-
26 czy/vtyie: á kto kogo vpaia/y sam takiez vpoion będzie. Kto kryie zboże/
będzie przeklinan od ludzi/ á błogosławieństwo nád głową tych ktorzy
27 przedáią. Dobrze ten ráno wstáie/ kto szuka dobrych rzeczy: ále kto ná-
28 sládnie złych rzeczy/ zátłumion będzie od nich. Kto dufa w bogácth-
wách swoich/ vpádnie: á spráwiedliwi iákoby zielony listek będą kwit-
29 nąć. Kto burzy dom swoy/ w osiádłości będzie miał wiátry: á kto iest
30 głupi/będzie służył mądremu. Owoc spráwiedliwego drzewo żywotá/
31 á kto przyimuie duszę/ mądry iest. Jeśliż spráwiedliwy ná ziemi bierze 2. Pet. 4. v. 18
odpláte/dáleko więcey bezbożny y grzeszny?

Kápit 12.

Zaś tu mowi o tym ktory wdzięczen álbo nie/karánia o bezbożnym y spráwiedliwym/o prácowitym y legáwym/głupim y mądrym/ o pożytku y zaszkodzie iezyká.

1 Kto miłuie kárność/ miłuie vmieiętność: ále kto
2 nienawidzi karánia/ niemądry iest. Kto dobry iest/wyczer-
pnie sobie łáske v Páná/ ále kto dufa w myslách swoich/ nie-
3 pobożnie czyni. Nie zmocni sie człowiek z niepobożności/á korzeń spra-
4 wiedliwych nie będzie wzruszony. Niewiástá pilna/ iest koroná mężo-
5 wi swemu/á próchno w kościách iego ktora czyni sromotnie. Mysli spra-
6 wiedliwych rzeczy/sądy/á rády bezbożnych zdrádliwe. Słowá bezbo-
żnych zasadzki czynią ná krew/ vstá spráwiedliwych wybáwią ie.
7 Obroc bezbożne á niebędzie ich/ ále dom spráwiedliwych ostoi sie.
8 Z náuki swey bywa poznan mąż/ále kto iest plotká á głupi/będzie wydan
9 ná wzgárdę. Lepszy iest vbogi máiąc swą potrzebę/ niżli bucżny ktore- Eccl. 10. v. 30
10 mu niedostáie chlebá. Zna spráwiedliwy żywot bydłá swego/ále wnę-
11 trzności bezbożnych okrutne. Kto spráwuie ziemię swoię/ będzie násy- Eccl. 20. v. 3.
con chlebá: ále kto násládnie proznowánia/ to bárzo głupi iest. Kto v- Infra 28. v. 19.
cieszny iest żywie w miernośći winá/ w swym vpominániu opuszcza
12 potwarz. Zadza bezbożnego vpominek iest złośliwych/ ále potomstwo
13 spráwiedliwych pomnoży sie. Dla grzechow vst/vpad przybliża sie zle-
14 mu człowieku/ ále spráwiedliwy vchodzi vciśku. Vżytkiem vst swoich
káżdy nápełnion będzie dobrych rzeczy/á według skutkow rąk iego będzie
15 mu odpłácono. Drogá głupiego zda sie być dobra w oczu iego/ á kto
16 mądry ten rády słucha. Szalony wnet okázuie gniew swoy/ á kto zmy-
17 sla krzywdę/ to chytry. Ktory to mowi co wie/ sędzią iest spráwiedli-
18 wości/á ktory kłámá/iest świádkiem zdrádliwym. Jest ktory obiecuie/
á kole go iákoby miecz sumnienie/ále iezyk mądrych zdrowie iest.
19 Vstá prawdziwe stałe będą ná wieki/ ále kto iest świádek rychły/ ná-
20 straia iezyk kłamstwá. Zdrádá w sercu tych ktorzy źle mysla/ ále ktorzy
21 wstępuią w rády spokoyne/ tych násládnie rádość. Nie záffrásuie spra-
wiedliwego cokolwiek nań przypádnie/ále bezbożni będą złego nápełnie-
22 ni. Brzydkością v Páná są wárgi kłamliwe/ ále ktorzy wiernie ná wa-
23 szem czynią/ci sie iemu podobáią. Człowiek obrotny tái náuki/ á serce
24 niemądrych wyzywa głupość. Ręká mocarzow pánowáć będzie/ ále
25 ktora osłábiáłá/tá hołdowáć będzie. Frásunek w sercu męskim vkorzy
26 go/ á powieścią dobrą obweselon będzie. Kto zániedbawa szkody dla
przyiaciełá/spráwiedliwy iest/á drogá bezbożnych oszuka ie.

Nie nay-

Nie naydzie zdrádliwy zysku / á máietność człowiecza będzie zapłátá 27
złotá. Ná ścieszcze spráwiedliwości żywot/ ále drogá błędna wiedzie 28
ku śmierći.

Kápit: 13.

¶ Każe zá słuszną przyczyną vst swych káżdemu człowiekowi strzedz pilnie/ o bogáctwie pisze/nádźiei rospráwia/y o inszych potrzebnych rzeczách.

Syn mądry iest náuká oycu / ále ktory szyderzem 1
iest / nie posłucha gdy bywa vpominan. Z owocu vst swych 2
człowiek násycon będzie dobrá/á duszá niepobożnych złośliwa.
Kto strzeże vst swoich/strzeże dusze swoiey: ále kto nieobáczny ná mo- 3
wie/vćierpi wiele złego. Chce y niechce leniwiec/á duszá prácowitych 4
vtyie. Spráwiedliwy będzie sie brzydził słowem nieprawdźiwym/á- 5
le bezbożny insze sromoći/y sam też zhánbion będzie. Spráwiedliwość 6
strzeże drogi niewinnego/ á bezbożność grzesznego podwráca. Iest iá-
koby bogáty gdyż nic niema/á iest też iákoby vbogi/ gdyż iest w obfitych 7
bogáctwách. Odkupienie dusze mężowey/ bogáctwá iego / á ktho iest 8
vbogi vpominánia fukliwego nie ścierpi. Swiátłość sprawiedliwych 9
vwesela/á pochodnia bezbożnych zágáśnie. Miedzy pysznemi vstáwi- 10
czne zwády: á ktorzy wszystko czynią z poráda/spráwuią sie mądrością.
Máietność w rychle nábyta/ będzie vmnieyszoná: á ktora z nienaczka 11
bywa ręka zgromádzoná / rozmnoży sie. Nádźieiá ktora sie odwłoczy/ 12
trapi dusze: żadość gdy sie nápełni/iest drzewo żywota. Kto vwłacz- 13
niekthorey rzeczy / sam sie ná przyszły czás obwiezuie: á kto sie boi przy-
kazánia/w pokoiu będzie mieszkał. Synowi kłamliwemu nic sie dobrze-
go niestánie/ále sługi mądrego fortunne będą spráwy/ y będźie zrządzoná
drogá iego. Dusze zdrádliwe błąkáią sie w grzechách/ále spráwiedliwi
miłośćiwi są/y zlituią sie. Zakon mądrego źrzodło żywotá/áby sie vchy 14
lił od vpádu śmierći. Náuká dobra ziedna łáske/ ná drodze tych ktorzy 15
inymi gárdzą / przepáść. Chytry wszystko co czyni / z poradą czyni: 16
á ten ktory szalony iest/okázuie swoie głupstwo. Poseł bezbożnego wpá 17
dnie we złe/ ále poseł wierny iest zdrowie. Ná tego ktory odstępuie kár- 18
nośći/przypadáią/niedostátek y hánbá: ále kto pozwala vpomináiącemu
będzie vczczon. Żadość gdy sie wypełni/ czyni duszy kochánie: brzydzą 19
sie głupi tymi/ktorzy sie chronią złego. Kto z mądrymi chadza/mądrym 20
będzie: przyiaćiel głupich podobnym sie sstánie. Grzesznę ludźie prze- 21
śláduie złe/ á spráwiedliwym odpłácone będą dobrá. Dobry zostáwia 22
dźiedźice syny y wnuki / á máietność grzesznego człowieká bywa zácho-
waná spráwiedliwemu. Wiele pokármow ná nowinách oycowskich/ 23
Infr: 23 ℣ 13. á inym bywáią zbieráne bez rozsádku. Kto folguie rozdze / nienawidźi 24
Eccl: 30 ℣ 1. syná swego: á kto go miłuie/pilnie go vczy. Spráwiedliwy ije / á ná- 25
syca dusze swoie: ále brzuch bezbożnych nienásycony.

Kápit 14.

¶ Mądrość álbo głupość białeygłowy po czym poznáć/o chytrym synie zdrádliwym/o miłosierdźiu y o boiáźni Bożey.

Mądra niewiástá buduie dom swoy/ ále głupia/ y 1
Iob 12. ℣ 4. zbudowány rękámi połamie. Ten kto chodźi prostą drogą/ 2
á boi sie Bogá/bywa wzgárdzon od onego ktory bezeczną dro-
gą chodźi. W vstách głupiego miotłá pychy / á wárgi ludźi mądrych/ 3
strzegą

4 strzega ich. Gdzie wołow niemáſz / złob prożny bywa: á gdzie wiele
5 zboża/tám iáwna moc wołowa. Swiádek wierny nie skłáma / ále fá-
6 łeſzny świádek powie nieprawdę. Szuka pośmiewácz mądrośći/á nie
7 náyduie: náuká mądrych łátwia. Idź przeciwko mężowi głupiemu/á
8 nieumie mowić rostropnie. Mądrość chytrcowá iest zrozumieć drogę
9 swoię/ á nieopátrzność głupich obłędna. Głupi będzie sie pośmiewał z
10 grzechu/á miedzy spráwiedliwemi mieſzkáć będzie łáſká. Serce ktore
zna gorzkość duſze swoiey/w rádośći iego nie przymieſza sie obcy.
11 Dom niepobożnych zgłádzon będzie / przybytki spráwiedliwych będą
12 kwitnąć. Iest drogá ktora sie zda człowiekowi być spráwiedliwa/á ko Infra 15. ℣ 25.
13 niec iey wiedzie do śmierći. Smiech z żáłośćią zmieſzan będzie / á ná-
14 oſtátek po rádośći bywa płacz. Będzie syt drog swoich głupi / á nád
15 nim będzie mąż dobry. Niewinny káżdemu słowu wierzy / ále chytry o-
pátrza kroki swoie. Synowi zdrádliwemu nic sie dobrego nieſtánie/ále
słudze mądremu poſzcześćią sie skutki iego / y będzie dobrze spráwowáná
16 drogá iego. Mądry boi sie y schrania sie złego/ ále głupi poſkákuie du-
17 fáiąc sobie. Niecierpliwy człowiek spráwi głupſtwo/ á mąż przewro-
18 tny/ wſzem nienawiſny iest. Otrzymáią málutcy głupſtwo / á chytrzy
19 będą oczekáwáć vmieiętnośći. Będą leżeć źli przed dobrymi/y bezbożni
20 przede drzwiámi spráwiedliwych. Vbogi człowiek y bliźniemu swemu
21 nienawiſny iest/ ále v bogátych przyiaciół wiele. Kto gárdźi bliźnim
swym/ grzeſzy: á kto sie lutuie nád vbogim/błogosłáwiony będzie. Kto
22 wierzy w Páná/miłosierdzie miłuie. Błądzą ktorzy złe czynią/miłosier-
23 dźie á prawdá gotuią dobre rzeczy. W káżdym vczynku dobrym będzie
24 hoyność: ále gdzie słow wiele/tám pospolicie bywa niedoſtátek. Koro-
25 ná mądrych bogáctwá ich/ ſzaleńſtwo głupich iest nieopátrzność. Wy-
zwala duſze świádek wierny/ ále człowiek oboiętny nieprawdę mawia.
26 W boiáźni Páńſkiey duſſánie możności/ á synom iego będzie nádźieiá.
27 Boiaźń Páńſka źrzodło żywotá / áby sie vchylił od vpádu śmierći.
28 Vczciwość krolewſka w wielkośći ludźi / ále w máłe ludu iest lekkość
29 Kſiążęcą. Kto iest cierpliwy / spráwuie sie wielką mądrośćią: ále kto
30 niećierpliwy/ wywyſza głupſtwo swoie. Żywot ćiáłá iest/ zdrowość
31 sercá: á zágniłość kośći/iest zazdrość. Ktory potwarza niedoſtáteczne/ Infra 17. ℣ 5.
vrąga stworzycielowi iego: ále kto sie lutuie nád vbogim/ czći onego.
32 We złośći ieg wyżoną bezbożnego/ ále spráwiedliwy ma duſſánie przy
33 śmierći swoiey. W sercu opátrznego odpoczywa mądrość/á nieuki w-
34 ſzelkie wyćwiczy. Spráwiedliwość wynośi narody/ ále grzech czyni
35 mizerne ludzie. Wdzięczny iest krolowi służebnik rostropny/á nieużyte-
czny gniew iego ná sobie poniesie.

Kápit: 15.

¶ Odpowiedź miękka iezyk mądry y niepomierny/ ofiáry y náuká bezbożnych co czynią/ o posłuſzeńſtwie/o mężu gniewliwym á leniwym/o tákomſtwie/o boiáźni Bożey/tu vczy.

1 Odpowiedź łágodna przełámuie gniew/ále mowá Infra 25. ℣ 15.
2 przykra wzbudza pierzchliwość. Iezyk ludźi mądrych ozdo-
bia vmieiętność/vstá ſzalonych wywieráią głupſtwo.
3 Ná káżdym mieyſcu oczy Páńſkie pilnie pátrzą/ ná dobre y złe. Iezyk
4 łágodny drzewo żywotá/ ále kto bezmierny iest/ zetrze duchá. Głupi w
5 pośmiech bierze vpomináníe oycá swoiego/ále kto strzeże gromienia/ chy-
trſzy będzie. W obfitey spráwiedliwośći/moc iest nawiętſza/á myśli bez
6 bożnych będą wykorzenione. Dom spráwiedliwego hoyna możność á
w owocách

w owocách bezbożnego zámieszánie. Wárgi mądrych rozsiewáią vmie 7
Eccl:34.℣ 21 ietność/ serce głupich będzie niezgodne. Ofiáry bezbożnych brzydkie są 8
Pánu/ sluby spráwiedliwych vbłagáiące. Obrzydzenie iest Pánu dro- 9
gá bezbożnego/á kto idźie zá spráwiedliwośćią/bywa miłowan od nieg.
Náuká zła tych ktorzy opuszczáią drogę żywotá/kto słownego karánia 10
nienawidźi/vmrze. Piekło y zátrácenie przed Pánem / im więcey sercá 11
synow ludzkich. Człowiek zárażony / nie miłuie tego ktory go karze/ 12
Infr:17. ℣ 22. áni chodźi do mądrych. Serce wesołe vwesela oblicze/we frásunku my 13
śli vpada duch. Serce mądrego szuka náuki/ á vstá głupich karmią sie 14
nieumieietnośćią. Wszystkie dni vbogiego złe / bespieczna myśl iáko v- 15
stáwiczne gody. Lepiey mieć máło z boiáźnią Páńską/niżli skárby wiel 16
kie á nienásycone. Lepiey być proszonym ná iárzynkę z dobrą wolą/niżli 17
ná tłuste ćiele z nienawiśćią. Mąż gniewliwy wszczyna swary/ále kto 18
ćierpliwy/y wszczęte vstromi. Drogá leniwych iákoby płot z ćierniá/ á 19
drogá spráwiedliwych krom vrázu. Syn mądry vwesela oycá/ á głu- 20
pi człowiek wzgardza mátkę swoię. Głupstwo iest głupiemu roskosz/á 21
mąż mądry dobrze rospráwia kroki swoie. Rozlátuią sie myśli gdzie 22
niemáß rády/á gdzie iest niemáło porádnych vtwierdzone bywáią.
Kocha sie człowiek w wyroku vst swoich/á mowá potrzebna nalepsza 23
Ścieszká żywotá nád vczonym/áby sie vchronił piekłá nagłębszego. 24
Dom ludźi hárdych zburzy Páná/á vmocni miedze wdowy. Obrzy- 25
dzenie iest Páńskie złe myśli/y szczera mowa nacudnieysza/vmocnioná bę- 26
dzie od niego. Záburza dom swoy kto násłáduie łákomstwá / á kto nie- 27
Infr:16. ℣ 6. nayzrzy dárow będzie żyw. Miłosierdźiem y wiárą bywáią oczyśćio-
ne grzechy / á przez boiáźń Páńską / vchyla sie káżdy ode złego. Serce 28
spráwiedliwego będzie rozmyslać posłuszeństwo / vstá bezbożnych opły-
wáią złemi rzeczámi. Dálekoć iest Pan od bezbożnych / á modlitwy 29
spráwiedliwych wysłucha. Swiátłość oczu obwesela dusze/sławá do 30
bra vtucza kości. Ucho ktore słucha karánia żywotá/w posrzodku ma- 31
drych będzie mieszkáć. Kto odrzuca kárność/nie waży sobie dusze swo- 32
iey/á kto przyzwala karániu/ ten iest pánem sercá swego. Boiáźń Páń- 33
ska kárność mądrośći/á chwałę vprzedza poniżenie.

Kápit: 16.

¶ Że Pan Bog spráwuie serce ludzkie/y idźi y waży/chwali vbostwo/ mądrość/pokorę/stárość/y ćierpliwość.

Człowiecza rzecz iest gotowáć dusze / á Boża rzą- 1
dźić iezyk. Wszystkie drogi człowiecze iáwne są przed oczy- 2
má iego/duchow ważnikiem iest Pan. Oznaymi Pánu vczyn 3
ki twoie / á będą nápráwione myśli twoie. Wszystkie rzeczy dla śiebie 4
samego Pan spráwił/y bezbożnego też ná zły dźień. Brzydkośc Páńska 5
iest káżdy chełpliwy/ by też ręká w ręke byłá nie iest niewinnym.
Początek drogi dobrey czynić spráwiedliwość / wdźięcznieysza iest v
Sup: 15. ℣ 27 Bogá/więcey niżli ofiárowáć ofiáry. Miłosierdźiem á prawdą bywa 6
odkupioná niepráwość/á w boiáźni Páńskiey/ vchrania sie człowiek złe-
go. Gdy sie spodobáią Pánu drogi człowiecze/y nieprzyiáciele iego skło 7
ni ku pokoiowi. Lepsza trochá z spráwiedliwośćią / niżli wiele docho- 8
dow z niepráwośćią. Serce człowiecze rosklada drogi swoie/ále Bo- 9
ska rzecz spráwowáć kroki iego. Rospráwiánie Boskich praw w wár- 10
gách krolewskich ná sądźie niepobłądza vstá iego.

Gwicht

11 Gwicht y wagá sądy páńskie są/á spráwy ieg wszytkie kámyki w worku.
12 Brzydczy krolowi ci ktorzy czynią nielutościwie/ bo spráwiedliwo-
13 ścią zmocnia sie stolicá iego. Wola krolow wárgi spráwiedliwe/ kto
14 vprzeyme rzeczy mawia/miłowan będzie. Gniew krolewski/posłowie
15 śmierci/á mąż mądry vblaga ią. W wesołości twarzy krolewskiey ży-
16 wot/ á łáskáwość iego iákoby deszcz z wieczorá. Opánuy mądrość boć
lepsza iest niżli złoto: á nábyway opátrzności/bo wiedz że droższa iest niż
17 srebro. Ścieszká spráwiedliwych chroni sie złego/stroż dusze swoiey/zá
18 chowywa drogi swoiey. Poniżenie vprzedza pychá / á przed vpadkiem
19 wznosi sie duch. Lepiey sie korzyć z cichymi / niżli dzielic łupy z pyszny-
20 mi. Vczony w słowku naydzie dobrá: á kto duffa w Pánie / błogo-
21 sławiony iest. Kto mądrego iest sercá/ będą go zwáć opátrznym: á kto
22 wdzięczney wymowy/wiecey naydzie. Zrzodło żywotá/ iest náuká tego
23 kto ią ma: á náuká głupich szaleństwo. Serce mądrego wyćwiczy v-
24 stá iego/ y wárgam iego przyda wdzięczności. Plastr miodu słowá o-
25 zdobne/słodkość duszę/iest zdrowie kości. Jest drogá ktora sie zda czło- Sup:14.✠12.
26 wiekowi być prosta / á ostáteczne rzeczy iey wiodą ná śmierć. Duszá
27 prácuiącego prácuie sobie/ bo go przymusiły vstá iego. Mąż bezbożny
28 kopa złe/ á w wárgách iego ogień sie rospala. Człowiek przewrotny
29 wzbudza zwády/á świegotliwy rozłącza Książetá. Mąż złośliwy po-
30 chlebuie przyiacielowi swemu/á wiedzie go ná gorszą drogę. Kto zápá-
31 trzywszy sie pilnie myśli złe rzeczy / gryząc wárgi swoie wykonywa ono
32 złe. Koroná dostoyności stárość / ktora ná drogách spráwiedliwości
33 będzie náleziona. Lepszy iest cierpliwy niżli mąż mocny: á ten ktory pá-
nuie myśli swey/niżli on ktory wywráca miástá. Losy bywáią spuszczá
ne w łono/ále od Páná bywáią nástroione.

Kápit: 17

¶ Jáko Pan probuie serc ludzkich/ że nieprzystoyna rzecz gárdzić vbogim: co przy-
stoi głupiemu przyiaciel wierny/myśl dobra/duch smutny/głupi milczący.

1 Lepszy iest kęs chlebá suchy z radością/ niżli dom
2 pełen pokármow z swarem. Sługá mądry będzie pánował Eccl:10.✠28
synom głupim/ á miedzy bráćią dziedzictwo dzielic będzie. Infr:27.✠21.
3 Jáko ogniem probuią srebrá/á złoto w kominie: ták Pan doświadcza
4 serc. Zły posłuszen iest ięzykowi złośliwemu / á fáłszny pozwala wár-
5 gam kłamliwym. Kto gárdzi vbogim / vraga stworzycielowi iego: á Sup:14.✠31.
6 kto sie weśeli z vpadku drugiego/nie będzie bez pomsty. Korona stárych
7 ludzi synowie synow / á chwałá synowska oycowie ich. Nie przystoią
8 głupiemu słowá ozdobne/ áni Książeciu wárgá kłamliwa. Perłá prze-
wdzięczna iest oczekawánie/ tego kto ná co czeka: gdziesiekolwie obroci/
9 báczynie sobie poczyna. Kto tái złego vczynku / ten szuka przyiáźni: kto
10 drugą powieścią powtarza/łączy porownáne. Wietszey wagi v bácz-
11 nego vpomináníe słowne/ niżli sto plag v głupiego. Zły człowiek záw-
ży swarow szuka/ ále Angioł okrutny będzie posłan przeciw niemu.
12 Lepiey sie potkáć z niedźwiedzicą/ ktorey zábiorą niedźwiedzietá/niżli
13 z szalonym ktory duffa w swym głupstwie. Kto złe zá dobre oddáie/nie Rom:12.✠17
14 wynidzie złe z domu iego. Ktory spuszcza wodę/ iest powodem swa- 1.Pet:3.✠9. 1.Tes:5.✠15
15 row: á pierwey niżli odniesie lekkości / odstąpi sądu. A ten kto vspráwiedliwia złośniká/y kto potępia spráwiedliwego/ obádwá brzydczy są Infr.20.✠22 Isai.c.5.✠23
16 v Bogá. Coż zá vżytek głupiemu mieć bogáctwá/ponieważ mądrości

kupić niemoże. Kto dom swoy wywodzi wysoko/ nic iedno obálenia
ſzuka: á kto ſie chroni náuki / we złe wpádnie. Kto ieſt prawym przy- 17
iacielem/ná káżdy czás miłuie: á brát w vciſkách poznan bywa.
Głupi człowiek będzie ſobie kleſkał rękámi / gdy ręczy zá przyiacielá 18
swego. Kto myſli o roſtyrkách/miłuie ſwary: á kto podnośi vſtá swe/ 19
nic iedno vpadku ſzuka. Kto ieſt przewrotnego ſercá/nienaydźie nic do 20
brego: á kto obráca iezyk/ vpádnie we złe rzeczy. Głupi vrodził ſie ná 21
Sup:15. ℣ 13. swą ſromotę / ále áni oćiec pocieſzy ſie w głupim. Weſołą myſl vczyni 22
wiek kwitnący/ále duch ſmutny wyſuſza kośći. Bezbożny człowiek bie- 23
Eccl:12. ℣ 14. rze dáry z łoná/áby wywrocił śćieżki ſądu. Ná obliczu opátrznego o- 24
& 8. ℣ 1. kázuie ſie mądrość/ ále oczy głupich po gránicách ziemie. Gniew oyco- 25
wſki ſyn głupi ieſt / á boleść mátki ktora go vrodziłá. Nie dobra rzecz 26
czynić ſzkodę ſpráwiedliwemu/áni bić przełożonego ktory ſpráwiedliwie
Iaco: 1. ℣ 19. ſądzi. Kto pomierza powieści swoie/ten ieſt vczony y opátrzny: á dro- 27
giego duchá mąż wyćwiczony. Głupi będzieli milczał/ w poczćie mą- 28
drych oſtánie: á ieſli ſtuli wárgi/będzie mian zá rozumnego.

Kápit 18.

O roſtániu ſie z przyiacielem/o nieukárnym nieuſtępowáć z prawdy/vſtá głupiego/ſpráwiedliwy ſie obwinia/brát pomagáiący brátu/pożytek vſt/niewiáſtá złá y dobra/mowá bogátego y vbogiego.

NRzyczyn ſzuka kto ſie chce roſtáć z przyiacielem/ 1
ná káżdy czás będzie vragał. Nieprzyimuie głupi ſłow opá- 2
trzności/ chybá byś tho powiádał co w ſercu ſie iego toczy.
Bezbożny gdy przyidźie w głębokość grzechow / zá nic ſobie ma / ále zá 3
nim chodźi lekkość y pośmiewiſko. Wodá głęboka ſłowá z vſt męſkich/ 4
á ſtrumień rozlewáiący / źrzodło mądrośći. Przyimowáć oſobę złego 5
człowieká ná ſądźie/ nie dobrze ieſt: żebyś ſie odkłonił od prawdźiwego
ſądu. Wargi głupiego wdáwáią ſie w ſwary/ á vſtá iego roſtyrki po- 6
budzáią. Vſtá głupiego/ zátrátá iego/á wárgi iego vpadek duſze iego. 7
Słowá dwuiezycznego / zdádzą ſie być proſte / á one przerážáią áż do 8
wnętrznośći żywotá. Leniwego poraża boiaźń / á duſze niewieśćiu-
chow będą láknąć. Ktory pieſzczony á roſpuſtny ieſt w ſpráwie ſwoiey/ 9
brát onemu ieſt ktory ſpráwę ſwą rozmiáta. Wieżá namocnieyſza imię 10
Páńſkie/ ku niey bieży ſpráwiedliwy / á wywyſzon będzie. Máietność 11
bogaczową ieſt miáſto mocy iego / á iáko mur duży otaczáiący go.
Serce człowiecze pierwey ſie wynieſie niżli będzie ſkruſzone/á pirwey 12
Eccl:11. ℣ 8. niżli będzie czćią ozdobione / vniża ſie. Kto pierwey odpowiáda niżli 13
wyſłucha/ okázuie ſie być głupim / y záſrománia godnym. Duch męſki 14
podpiera mdłość ſwoię/ ále duchá tego ktory ſie ſnádnie rozgniewa / kto
ścierpieć może? Serce mądre opánuie vmieiętność / á vcho mądrych 15
ſzuka náuki. Dar człowieczy roſprzeſtrzenia drogę iego/á przed kſiążęty 16
czyni mu mieyſce. Spráwiedliwy napierwey ſam ná śię żáluie / przy- 17
chodźi przyiaciel iego/ á poścignie go. Los vtłumia ſporki / y miedzy 18
możnymi rozſądek czyni. Brát ktory bywa wſpomagan od brátá/ iáko 19
miáſto mocne: á ſądy iego iákoby zawory miáſt. Z owocu vſt mężczyz- 20
ny będzie nápełnion żywot iego/á vrodzáie vſt iego náſyca go. Śmierć 21
y żywot w iezykowey mocy: á ktorzy gi miłuią/będą ieść owoce iego.
Kto nálazł niewiáſtę dobrą / nálazł rzecz bárzo dobrą: y wyczerpnie 22
pocieſzenie od Páná. Kto wypadza niewiáſtę dobrą/wypadza rzecz do
brą: ále kto chowa cudzołożnicę/ głupi á ſzalony ieſt. Człowiek vbogi 23
mowi

24 mowi z prośbámi/ á bogáty będzie wymawiał srodze. Mąż snádny w
przyacielstwie ktory sie vdał w towárzystwo / lepszym przyiacielem bę-
dzie niżli brát.

Kápit: 19.

¶ O prostocie vbogiego człowieká/ bogáctwá przymnożą przyiaciol/ o świád-
ku fáłeszym/ o chwale cierpliwego/ o gniewie krolewskim/ o żenie swarli-
wey/ o dobrey żony dawáczu/ o wyćwyczeniu syná.

1 LEpszy iest człowiek vbogi/ ktory chodzi w swey pro- Infr:28. ỳ 6
2 stości/ niżli bogáty) gryząc wárgi swoie á niemądry. Gdzie
niemáß wiádomości duße/ tám niemáß nic dobrego: á kto spie-
3 szno chodzi/ obráźi sie. Głupość człowiecza podrywa kroki iego/ á prze-
4 ciwko pánu wre vmysłem swoim. Bogáctwá dodáią wiele przyaciol/
5 á od vbogiego/ y ci ktore miał odstępuią. Swiádek fałeszny bez pomsty Dań:13. ỳ 61.
6 nie vydzie/ á kto kłamstwo mawia nie vciecze. Wiele ich ktorzy czćią o-
sobę możnego/ á przyiacioły są człowieká/ ktory vpominki dawa.
7 Bráćia człowieká vbogiego nie nawidzieli go / ieszcze nád to y przyiaciele
8 dáleko odstąpili od niego. Kto tylko słowá chwyta/ nic nie będzie miał
ále kto otrzymał rozum/ miłuie duße swoie: á kto przystrzega opátrzno-
9 ści/ nádeydzie wiele dobrego. Fáłeszny świádek nie vydzie karánia / á
10 kto kłam mawia/ zginie. Nie przystoią głupiemu roskoszy/ áni słudze być
11 pánem nád księżety. Náuká mężowá po cierpliwości bywa doznaná/
12 y chwałá iego iest/ niecnotliwe rzeczy przestępowáć. Jáko ryk lwi / ták
13 gniew krolewski: y iáko rosa ná trawie / ták ochotność iego. Boleść
oycowá syn głupi/ y dáchy vstáwicznie kápiące/ zwádliwa niewiástá.
14 Dom y bogáctwá przypadáią od rodzicow / ále wlaściwie od Páná
15 Bogá żoná mądra. Gnuśność przynośi sen/ á dußá rospustna będzie ká
16 knąć. Kto strzeże przykazánia / przystrzega duße swoiey: á kto zá-
17 nie dbawa drogi swoiey/ będzie vmartwion. Pożycza Pánu Bogu kto
18 sie lituie nád vbogim / á odda mu w zaiem. Cwicz syná twego/ nie-
19 rospaczay: á ku zábiciu iego nie przykłáday duße twoiey. Kto niećier-
pliwym iest/ podeymie ßkodę: á gdy co komu wydrze/ wiecey przyłoży.
20 Słuchay rády á przyimi náukę / ábyś był mądry ostáteczných czásow
21 twoich. Wiele myśli w sercu męskim/ ále wola Páńska ná wieki trwáć
22 będzie. Człowiek potrzebny miłosierny iest/ á przedsie lepszy vbogi spra-
23 wiedliwy/ niżli mąż kłamliwy. Boiáźń Páńska ku żywotowi/ á w ob-
24 fitości będzie mieszkał / krom náwiedzenia nagorszey rzeczy. Leniwiec Infr:26. ỳ 15.
25 kryie rękę pod pachy/ áni iey donieśie do vst swoich. Gdy złośniká ska- Infr:21. ỳ 11.
rza/ głupi medrszym będzie: ále ieśli skarzesz mądrego/ zrozumie mądrość.
26 Kto frásuie oycá/ á chroni sie mátki/ nieślachetny iest y nieszczęśliwy.
27 Nie przestaway synu słuchać náuki/ á wiedz słowá vmieietności.
28 Swiádek niepráwy pośmiewa sie z sądu/ á vstá bezbożnych/ żezra nie-
29 práwość. Gotowe są pośmiewcam sądy/ á młoty bijące ciáłá głupich.

Kápit: 20.

¶ Wino/ gniew krolewski/ wágá y miárá niepráwa/ iákie to są rzeczy/ snu
sie miárowáć/ y chlebá zdrádliwego/ złe zá złe nieoddáwáć/ oycu nie-
złorzeczyć/ co twierdzi Stolicę Krolewską.

1 POspustna rzecz iest wino/ y záburzliwe pijáństwo:
kto sie kolwie w tych kocha/ mądrym nie będzie. Jáko ryk lwi/
2 ták postrách krolewski / ktho go drażni / grzeszy przeciw duszy

swey. Poczciwa iest rzecz człowiekowi/ ktory sie schrania poswarkow/ 3
ale wszyscy glupi wdaia sie w potwarzy. Dla zimna leniwy orać nie- 4
chciał: bedzie tedy lecie zebrał/ á nic mu nie bedzie dano. Jáko wodá 5
głeboka/ ták rádá w sercu v meżá: ále człowiek madry wyczerpnie ia.
Wielec ludzi miłosiernymi názywáni bywáia/ ále meżá wiernego kto 6
naydzie? Spráwiedliwy ktory chodzi w prostości swoiey/ błogosłá- 7
wione po sobie syny zostáwi. Krol ktory siedzi ná stolicy sádowey/ ro- 8
1.Ioan 1.℣ 8. spraszá wszystko złe poyzrzeniem swym. Ktoż to może rzec: Czyste iest 9
3.Re: 8.℣ 46 serce moie/ iestem prożen od grzechu? Wagá á wagá/ miárá y miárá/ 10
2.Par:6 ℣ 36 oboie obrzydzenie iest v Bogá. Z zábáwek chutliwych swoich dawa sie 11
Eccl:7. ℣ 21. poznác dziecie/ bedali czyste spráwy iego. Vcho słyszace y oko widzace/ 12
Supr: 11.℣ 1. Pan oboie stworzył. Nie kochay sie we spániu/ by cie nie vcisnął niedo- 13
Infr 20. ℣ 23 státek: otworz oczy twoie/ á násyć sie chlebá. Zła to rzecz iest/ zła/ káżdy 14
kupuiac mowi: á gdy odeydzie/ hnet sie bedzie przechwalał. Jest złoto 15
iest też wiele drogiego kámienia: ále wárgi vmieietności/ naczynie prze-
Infr:27.℣ 13. drogie. Weżmi odzienie tego ktory zá obcego reczył/ á miásto cudzego 16
wezmi zaklad od niego. Smácznyc iest człowieku chleb kłamstwá/ ále 17
potym beda pełne vstá iego kámienia. Mysli rádámi sie zmocnia/ á do- 18
bremi spráwámi/ máia być wiedzione woyny. Z tym ktory táiemnice 19
wyiawia á chodzi zdrádliwie/ y rozdziera wárgi swoie/ niepospolituy
Exo:21.℣ 16 sie. Kto zlorzeczy oycu swemu álbo mátce/ we śrzodku ciemności zgá- 20
Leui:20 ℣ 9 śnie pochodnia iego. Dziedzictwo ná ktore sie wiec kwápia z przodku/ 21
Mat:15.℣ 4. ná koniec błogosłáwieństwá miec nie bedzie. Nie mow ták: Oddam zle 22
Sup: 1. ℣ 13. zá złe/ czekay Páná/ á wyswobodzi cie. Brzydkość iest v Bogá/ gwicht 23
Rō: 12.℣ 17. á gwicht/ wagá fałszywa nie iest dobra. Pan rzadzi postepki mezowe/ 24
1. Pet: 3.℣ 9 y ktoż z ludzi zrozumiec może drogę swoie? Vpad iest człowiekowi o- 25
1.Tess:5.℣ 15 biecowáć świetym/ á potym sluby odwolywáć. Krol madry niszczy 26
Supr: 11.℣ 1. & 20. ℣ 10. bezbożne/ á zálámuie nád nimi koło. Poświátá Páńska dychánie czło- 27
wiecze/ ktora wysłádnie wszystkich skrytości żywotá. Miłosierdzie á 28
prawdá strzega krolá/ á zmocnion bywa łáskáwością stolec iego. We- 29
sele młodych moc ich/ á cześć stárych ludzi szedziwość ich. Siność rá- 30
ny otrze złe rzeczy/ y rány w skrytościách brzuchá.

Kapit: 21.

¶ Że serce krolewskie iest w rece Bożey/ miłosiernego chwali/ gáni drapieżniká/ o żenie swarliwey/ o pyszným mezu.

Iako rozdziały wod/ ták serce krolewskie w rece 1
Páńskiey/ gdzie záchce/ tám go náchyli. Wszelka drogá mezo- 2
wá/ zda mu sie być prosta/ ále Pan waży sercá. Czynić miło- 3
sierdzie y sad/ wiecey sie Pánu podoba niżli ofiáry. Podniesienie oczu/ 4
iest rozszerzenie sercá/ świecá bezbożnych/ grzech. Mysli człowieká du- 5
żego záwżdy w obfitości/ ále káżdy leniwy w nedzy iest. Kto zbiera 6
skárby iezykiem kłamliwym/ niczemny á szalony iest/ vplecie sie w śidłá
śmierci. Drapieżstwá bezbożnych potárgna ie/ że niechcieli czynić sadu. 7
Przewrotna drogá mezowá/ dáleka iest od Boga: ále kto czysty iest/ 8
Infr: 19.℣ 25 prosty vczynek iego. Lepiey siedziec w kącie w pustkách/ niżli z niewiá- 9
& 24. sta zwádliwa w domu społecznym. Dusza bezbożnego pożada złego/ 10
Sup: 19.℣ 24 nie smiłuie sie nád bliźnim swoim. Skarawszy złego/ medrszy bedzie 11
málutki: á iesli bedzie násládował madrego/ weźmie vmieietność.
Mysli spráwiedliwy o domu bezbożnego/ áby odtárgnął grzeszne od 12
złego. Kto zátula swoie vcho ná wołánie vbogiego: on też wołáć be- 13
dzie/ ále

14 dzie/ ále go niewysłucháią. Dar táiemny gáśi gniew/ á podárze w ło-
15 no dáne/skromi nawiętsze rozgniewánie. Rádość iest spráwiedliwemu
16 czynić sąd/ále tym ktorzy źle czynią/strách. Mąż ktory pobłądźi od dro-
17 gi náuki/miedzy wielą obrzymow będzie mieszkał. Kto sie kocha w go-
dách/w niedostátku będzie: á kto miłuie wino y tuczne karmie/nie zbogá-
18 ci sie. Miásto spráwiedliwego/będzie dan grzeszny: á miásto práwego
19 niepráwy. Lepiey mieszkáć ná pustyni / niżli z niewiásta swarliwą y Eccl:25 ℣ 22
20 gniewliwą. Skarb pożądliwy y oley w mieszkániu spráwiedliwego/ Infra 25 ℣ 24
21 á człowiek niemądry rosproszy go. Kto idzie zá spráwiedliwością y mi
22 łosierdziem/naydzie żywot spráwiedliwość y sławę. Miásto ludźi mo-
23 cnych opánuie mądry/ y skáźił śiłę dufánia iego. Kto strzeże vst swo-
24 ich/y iezyká swoiego: strzeże od vciskow duszę swoiey. Pyszným á chęt-
25 liwym zowią nieuczonego/ ktory w rozgniewániu płodźi pychę. Żądo-
26 ści porażáią leniwego/bo nic niechciáły ręce iego robić. Cáły dzień żąda
27 á chce: ále kto spráwiedliwy iest/będzie dawał á nie przestánie. Ofiáry Isaiæ 1. ℣ 13.
28 bezbożnych brzydliwe są/ktore sie ofiáruią z grzechu. Swiádek fáłszny
29 zginie/ mąż posłuszny będzie mowił zwycięstwo. Mąż bezbożny niew-
stydliwie zásadza twarz swoię: ále ktory práwy iest / popráwia drogi
30 swoiey. Niemáż mądrośći/áni opátrzności/áni rády ná przeciwko Pá-
31 nu. Gotuią konią ná dzień bitwy/ ále Pan da zbáwienie.

Kápit 22.

§ O dobrey powieści/o vbogim y bogátym/o miłosierdźiu y czystocie/o strzeże-
niu sie gniewliwego/á że nieprzystoi stárych gránic przestępowáć.

1 Epsze imię dobre niżli bogáctwá hoyne/nád złoto Eccl: 7. ℣ 2.
2 y srebro łáskę dobrą. Bogáty z vbogim potkáli sie / obu tych
3 czyni pan. Chytry obaczywszy co złego/skryie sie: á prosty idzie
4 y wpada w szkodę. Koniec skromności boiaźń Páńską/bogáctwá/ sła-
5 wá y żywot. Oręża y miecze ná drodze przewrotnego/ále stroż duszę swo
6 iey dáleko ie omija. Przysłowie iest: Młodzieniec ktory idzie wedle swey
7 drogi/choć sie stárzeie/nie odstąpi iey. Bogáty vbogim rosłázuie / á kto
8 czego pożycza/sługą iest onego ktory mu pożycza. Kto rozsiewa niepráwość/ będzie żął złość: á rozgá gniewu iego weźmie koniec. Eccl:31. ℣ 28
9 Ktoiest skłonny ku miłosierdźiu/będzie błogosławiony: bo dał chlebá swego vbogiemu. Zwycięstwá y czći dostánie kto dáie dáry/ ále duszę odeymuie
10 tych ktorzy ie biorą. Wyrzuć pośmiewcę/ wynidáć zá nim swary: y vs-
11 tánąć zwády y przymowki. Kto miłuie czystość serdeczną dla wdźię-
12 czności warg swoich / będzie miał przyiacielem krolá. Oczy Páńskie
13 strzegą vmieietności/y podszczepione bywáią słowá niepráwego. Mowi
14 leniwy: Lew iest ná dworze/ná śrzod vlic by mię vdawił. Doł bárzo głę-
15 boki vstá cudzey/ná kogo sie Pan rozgniewał/vpádnie do niego. Przy-
wiązáne iest głupstwo w sercu dzieciecym / ále miotłá kárności wyżenie
16 ie. Kto potwarza vbogiego áby przysporzył sobie máietności/da potym
bogátszemu/á sam nędzę będzie klepał.

17 Synu moy náchyl vchá twego/ á słuchay słow mądrych ludźi: á przy-
18 łoż serce ku náuce moiey/ktora będzie tobie piękna/ gdy ią będziesz chowáł
19 w żywocie twoim/ y rospłynie sie w wárgách twoich. Aby było w Pá-
20 nie duffánie twoie: przetożći ią y dziś vkáże. Otomći ią opisał troiáko
21 w myśleniách y w vmieietności/ábymći okazał pewność y wymowy prá-
wdy/ábyś vmiał opowiadáć z tych rzeczy tym ktorzy cię posłali.

22 Nie czyń bezpráwia vbogiemu/ przeto że vbogi iest/áni ściskay nędzni-

ká w branie: Boć Pan będzie sądził przą iego/y postrzela te ktorzy kłoli duszę iego. Nie bądź przyiacielem człowiekowi gniewliwemu/áni chodź z 23 24
mężem pierzchliwym: byś lepák nieprzywykł ścieszkam iego/ á wziąłbyś 25
zgorszenie duszy twoiey. Nie byway z tymi ktorzy sobie ręce dáią ślubu- 26
iąc/ y ktorzy sie rękoymią ozywáią zá długi: bo niemaszli skąd wrocić/coż 27
zá dziw iest / żec weźmie kołdrę z łożá twoiego? Nie przestępuy granic 28
stárych/ ktore postánowili oycowie twoi. Widziałeś mężá spieszngo 29
w skutku swoim? przed krolmi stać będzie/ áni będzie przed nieslachetny-
mi.

Kápit 23.

¶ Jáko sie kto ma mieć ná godziech v Książęciá/á człowieká zawistnego stołu sie chronić: god takiez/ y opilstwá/y Białychgłow.

Gdy śiedziesz ábyś iadł z Kóiążęciem/pilnie ná to 1
bácz/ co położono przed oblicznośćią twoią: postánowże noż 2
w gárdle twoim/wszákoż iesli masz w mocy dusze twoie: Nie 3
żaday pokármow tego/przy ktorym iest chleb kłamstwá. Niechciey prá- 4
Sup:13. ℣ 11. cowáć vsilnie ábyś był bogátym: ále opátrznośći twoiey włoż miáre.
& 20. ℣ 21. Nie podnoś oczu twoich do bogactw ktorych miec niemożesz: bo vczy 5
Insf: 28. ℣ 20. nią sobie skrzydłá iákoby orłowe/y zálecą do niebá. Nie iaday z człowie 6
kiem zazdrośćiwym/ áni żaday pokármow iego: bo ná kształt wieszczká/ 7
domnimawa sie czego niewie. Rzeczeć: iedz á piy/ ále myśl iego nie iest
stoba. Pokármy ktoreś ziadł zrzućisz/á stráćisz piękne słowá twoie. 8
Nie mow gdzie głupi słucháią / boć wzgárdzą náuke wymownośći 9
twoiey. Nie tykay sie granic máluczkich ludzi / á ná rolą śierot nie w- 10
chodź: bo bliski ich mocen iest/ y on będzie sądził przećiwko tobie spráwę 11
ich. Niechay wnidzie ku náuce serce twoie/ á vszy twoie do słow vmie- 12
Sup:13. ℣ 24 ietnośći. Nie odeymuy od dziećiećiá kárnośći: bo iesli go pretem bę- 13
Ecle:30. ℣ 1. dziesz bił/nie vmrzeć. Ty go pretem vbijesz/á dusze iego z piekłá wybáwisz. 14
Synu moy/będzieli mądra duszá twoiá/społem sie z tobą rádowáć bę- 15
dzie serce moie: á rozráduią sie ledzwi moie/gdy dobrze będą mowić wár 16
Insf: 24. ℣ 1. gi twoie. Niechay serce twoie nie násłáduie grzesznikow/ále w boiáźni 17
Páńskiey bądź cáły dzień: bo będziesz miał nádźieie w ostátnich czásiech 18
á oczekawánie twe nie będzie odięte. Słuchay synu moy á bądź mądry/ 19
y spráwuy dobrze ná drodze vmysł swoy. Nie byway ná godziech v o- 20
pilcow/áni ná społecznych obiedźiech/v tych ktorzy mięso ku iedzeniu zna-
száią. Abowiem ktorzy sie opijáią a skłády czynią / zniszczeią á spáć będą 21
pod zdártemi szátámi. Słuchay oycá twego ktory cię zrodził / á nie 22
wzgardzay gdy sie stárzeie mátká twoiá. Prawdę kupuy/á nieprzeda- 23
way mądrośći/náuki/y rozumnośći. Bárzo sie ráduie ociec z spráwiedli- 24
wego: á kto mądrego spłodził/będzie sie w nim weselił. Niechay sie rá- 25
duie ociec twoy/y mátká twoiá/ á niech sie weseli ktora cię vrodziłá.
Day mi synu moy serce twoie / á oczy twoie drog moich niechay strzegą: 26
boć iámá głęboka iest nieuczciwa niewiástá/á studnia waska żoná cudza. 27
Zásadza sie po drogách iákoby łotr/á ktore obaczy nieostrożne / zábije. 28
Y komu biádá? Czyiemu oycu biádá? komu swary? komu doły? komu 29
bez przyczyny rány? komu płynienie oczu? zaż nie tym ktorzy spolu trwá- 30
ią ná winie/ á ćwiczą sie wypijáć kubkow. Nie pátrz ná wino gdy pło- 31
wieie/gdy sie zálśnie w sklenicy bárwá iego/gládko wchodźi: ále ná ostá- 32
tek vszczknie iáko wąż/ á iáko Bázyliszek iad rozleie. Oczy twoie vyzrzą 33
cudze niewiásty/ serce twe będzie myslic rzeczy przewrotne. A będziesz iá- 34

ko ten

ko ten ktory spi w posrzod morzá/y iákoby vspiony żeglarz gdy stráci sztyr.
35 A rzeczesz: Bili mie á nieczułem/ciągneli mie: á nie czułem nic. Gdy ocuce/ y zásie wino naydę.

Kapit: 24.

Złych nienásłádowáć/mądrość/myśl głupiego/tych co wiodą ná śmierć wypráwiáć/nie podchádzáć spráwiedliwego/obmowcy/sądy spráwiedliwe/złe zá złe nie oddáwáć/ o polu człowieká leniwego.

1 Nienásłáduy złych mężow/áni tego prágniábyś Sup:23 ℣ 17.
2 był z nimi: Boć serce ich o drapieństwách myśli/á wárgi ich fałsz
3 mowią. Mądrośćią dom będzie zbudowan/ á opátrznośćią
4 vmocnion: nauką będą nápełnione piwnice/wszystká máiętność co drozsza y co chędoższa. Mąż mądry iest y mocny / á mąż vczony duży y mo-
5 cny. Bo zá dobrą spráwą dzieią sie woyny / á będzie wyswobodzenie
6 gdzie rad wiele. Wysoka iest bárzo głupiemu mądrość / w bronie nie-
7 otworzy vst swoich. Kto myśli źle czynić/głupi názwan będzie.
8 Myśl głupiego grzech iest/ á obrzydzenie ludzkie obmowcá. Jeśli so-
9 bie nie zwątpisz vpadszy w dzień vcisku/vbędzie mocy twoiey. Wyrwi
10 te ktore ná śmierć wiodą: á te ktorych ciągną ná strácenie nie przestáy Psal:81. ℣ 4.
11 wybáwiáć. Jeślibyś rzekł: Nie mogę ták wiele/ ktory pátrzy ná serce/
12 ten temu rozumie: á straża duszę twoiey nic nieomyli/y odpłáci człowie-
13 kowi według vczynkow iego. Jedz synu moy miod / bo dobry iest y
14 plastr/ktory iest nasłodszy gárdłu twoiemu. Tákci iest y náuká mądro-
ści duszy twoiey/ktorą gdy naydziesz/ będziesz miał w ostátecznym czásie
15 nádzieią/á nádzieiá twa nie záginie. Nie szpieguy áni sie pytay ná złość
16 w domu spráwiedliwego/áni pustoszy odpoczynienia iego: boć siedmikroć
przez dzień vpádnie spráwiedliwy/ á zás powstánie: ále złośnicy obála-
17 sie we złe. Gdyby vpadł nieprzyiaciel twoy/nie ráduy sie/ á w vpádzie
18 iego serce twe niech sie niekocha: by snadź nieuyźrzał Pan/á niepodobáło
19 mu sie to/by potym nie zniosł z niego gniewu swego. Nie spieray sie z na-
20 gorszymi/áni násłáduy złośnikow: boć źli ludzie niemáią nádzieie o przy-
21 szłych rzeczách/á świátło bezbożnych ludzi zgásnie. Synu moy boy sie
22 Páná/ y Krolá/á nie mieszay sie miedzy obmowce: boć nagle przypádnie
23 strácenie ich/á vpadek obudwu kto wie? To też mądrym rzeczono: Nie Leuit:19. ℣ 15.
24 dobra rzecz przyimowáć persone ná sądzie. Ktorzy mawiáią złośliwemu/ iesteś spráwiedliwy: będą ie przeklináć ludzie/á będą sie imi brzydzić narodowie: ále ktorzy go będą káráć/pochwaleni będą/y przyidzie ná nie
25 błogosłáwieństwo. W vstá cáłuie/ ten/kto proste słowá opowiáda.
26 Przypráwuy zewnątrz vczynek twoy/ y pilnie spráwuy rolą twoię / á
27 potym buduy dom swoy. Nie bądź niepotrzebnie świádkiem przeciw bliźniemu twemu/áni podchodź łágodnośćią vst twoich nikogo. Niemow
28 iáko mnie on vczynił / ták mu ia też vczynię: odpłácę káżdemu wedle vczynkow iego. Szedłem po roley człowieká leniwego/ y przez winnicę
29 mężá głupiego: álić oto wszędy zárosło pokrzywámi/ y pokryło wierzch
30 iey ciernie/y párkan kámienny popsował sie. Co gdym vyźrzał/włożyłem to w serce swe/ á iego przykłádem náuczyłem sie kárności. Długoż
31 leniwcze będziesz spał? Kiedyż wzdam ze snu wstániesz? Máło zá-
32 prawdę będziesz spał/máluczko sie zdrzymiesz/troche ręce złożysz ábyś odpoczynał: á przypádnie ná cię iákoby bieżący poseł chudobá twoia/ á żebrá-
33 ninā iáko mąż dobrze zbroyny.

Sup:23 ℣ 17.
Sup:20 ℣ 21.
Sup: 6. ℣ 9.

Kápit: 25.

¶ Chwálebna pokorá/posłuſzeńſtwo dobre/cierpliwość vżyteczna/miod iáko mamy iádáć/ku nieprzyiacielowi iáko ſie mieć/ o ſwarliwey żenie.

Te też przypowieści ſą Salomonowe / ktore przykozyli mężowie Ezechiaszá Krolá Judſkiego.

THwalá Boska ieſt táić słowo/á sławá krolewſka ieſt pytáć ſie o mowie. Niebo wzgore á ziemiá ná dole/ á serce Krolow ieſt ktorego nie może wyrozumieć. Otrzy rdze ze ſrebrá / á vkaże ſie naczynie przeczyſte: odeymi niepráwość z twarzy krolewſkiey/álić będzie vmocnion ſpráwiedliwośćią ſtolec iego.

Nieokázuy ſie przed krolem butnym/ á ná mieyſcu zacnych nieſtaway: boć to lepiey żeć rzekę: wſtep ſam / niżliby miał być zelżon przed Kſiążeciem. Co widziáły oczy twoie/ nie hnet ſie z tym wyryway w ſwarze/ byś tego potym popráwić niemogł/gdy zelżyſz przyaciela twoiego.

O potrzebie twey rozmawiay z przyiacielem twoim/á táiemnice obcemu nie zwierzay/by lepák nie poſmiewał ſie z ciebie gdy vſłyſzy/á nie przeſtałby cię tym potykáć. Láſká á przyiacielſtwo wybawiáią/ ktore ſobie záchoway/byś nie był ná poſmiech. Jábłká złote ná łożách ſrebrnych/ ten kto mowi káżde ſłowo czáſu ſwoiego. Nauſzká złota/á kámień łſnacy/ten kto karze mądrego/y vcho poſłuſzne. Jáko chłod śnieżny w dzień żniwá/ ták poſeł wierny temu kto go poſłał/ duſzy iego vſpokoienie ſpráwi. Obłok y wiátr/ á deſzcz gdy po nich nie idzie / ták mąż butny/ á ten ktory obiecuie/nie iści. Cierpliwośćią zmiękczon bywa Kſiąże/á miękki iezyk przełomi twárdość. Nálazłeś miod/iedz ile potrzebuieſz/byś lepák obiadſzy ſie go nie zrzucił. Powściągni nogi twey od domu bliźniego twego/byś ſie mu kiedy nieprzyiadł / ták żeby cię miał w nienawiści. Oſzczep/ miecz/ y ſtrzałá oſtra/ tákowy człowiek ktory mowi przeciw bliźniemu ſwemu fáłſzywe świádectwo. Zab ſprochniáły/á nogá ſpracowána/ ten ktho duſſa w niewiernym dniá vciſku ſwego / á tráći płaſzcz w mroz. Ocet w ſaletre/kto ſpiewa pioſnki ſercu złemu. Jáko mól ſzátam á czerw drzewu/ták ſmutek ſzkodzi ſercu meſkiemu. Będzieli łáknął nieprzyiaciel twoy/nákarmi go: będzieli prágnął/poday mu wody nápić ſie. Bo węgle ogniſte zgromádziſz ná głowę iego/ á Pan odda tobie. Wiátr z pulnocy rozbija deſzcz/á twarz ſmutna iezyk obmowny.

Lepiey ſiedzieć w kącie niepobitym/niżli z niewiáſtą zwádliwą/y w ſpołecznym domie. Duſzy prágnącey zimna wodá/ ták poſeł dobry z dálekich ſtron. Zrzodło noga zámącone/y żyłá zákáżona/ſpráwiedliwy ktory przed złoſliwym vpada. Jáko temu kto wiele miodu ſie/nie ieſt zdrowo ták kto ſie pilnie báda o máieſtáćie / będzie zátłumion od chwały. Jáko miáſto otworzyſte bez obwodu murow/ták mąż ktory w mowie niemoże wściągnąć duchá ſwoiego.

Sup: 15. ℣ 1.

Rom: 12 ℣ 20

Supra 21. ℣ 9. & 19.

Eccl: 3. ℣ 22.

Kápit 26.

¶ Co głupiemu nieſłuży/á iáko mu mamy odpowiádáć/ poſeł głupi/przyſłowie głupiego/podſzczuwácz/gniewliwy/pyſzny/iezyk zdrádliwy.

JAko ſnieg lécie/á dżdże we żniwá/ ták nieprzyſtoyna chwałá głupiemu. Jáko ptak ktory wyſoko lata/ y wrobl gdzie chce lecac: ták klątwá poproznicy wymowioná/przyidzie ná kogokolwiek. Bicz koniowi/oglow oſłowi/á rozgá ná grzbiecie niemądrych.

4 mądrych. Nie odpowiáday głupiemu według głupości iego/ ábyś sie
5 mu nieśtał podobien. Odpowiedz głupiemu według głupości iego/ by
6 sie sobie niezdał być mądrym. Chromy ná nogi/ y ten ktory pije niepzá-
7 wość/tákowy iest kto posyla poselstwo przez posłá głupiego. Jáko chro-
my po proznicy ma rudne goleni: ták nieprzystoyna iest w vśćiech głu-
8 pich przypowieść. Jáko ten kto kłádźie kámień ná gromádę Merkury-
9 uszowe: ták ten kto wyrzadza poczćiwośc niemądremu. Jáko gdyby sie
vrodził tarn w rece pijanego/ ták przypowieść w vstách głupiego.
10 Sąd koniec czyni spráwam/á kto przykázuie głupiemu milczenie/gnie-
11 wy vskromia. Jáko pies ktory sie wráca ku zwroceniu swemu/ ták nie- 2.Pet.2.℣ 22
12 mądry ktory powtarza głupość swoie. Widźiałeś człowieká ktory sie
sam sobie zda być mądrym? wietsza nizli ten będzie nádzieie miał głupi.
13 Mowi leniwy: Lew iest ná drodze/á Lwicá ná ścieszkách/iáko sie drzwi
14 ná zawiásach obrácáią/ták leniwy ná łożku swoim. Kryie leniwy rece Sup.19.℣ 24
15 pod pachy swoie/ á zrobi sie gdy ie do vst doniesie. Zda sie sobie głupi
16 być mędrszym/nizli siedm mezow ktorzy mowią wyroki. Jáko gdy kto
17 vchwyci psa zá vszy/ták kto idzie niecierpliwy/á wda sie w swar drugie-
18 go. Jáko iest winien ten ktory wypuszcza strzały/y włocznie ku zábiciu:
19 ták mąż ktory zdrádliwie szkodźi przyiacielowi swemu: á gdyby go w
20 tym zálápiono/mowi: żártemem to vczynił. Gdy niedostánie drew/
21 zgáśnie ogień: ták wyrzuciwszy podszczuwáczá / vstáną swary. Jáko Eccles.2.℣ 13
węgle martwe rozżarzyste/á iáko drwá przy ogniu/ ták człowiek gniew-
22 liwy wszczyna swary. Słowá podszczuwáczá zdádzą sie proste/á one
23 przerażáią áż do wnętrzności sercá. Jáko gdybyś chciał srebrem nie-
pławionym ozdobić naczynie gliniáne / ták wárgi nádete z sercem złym
24 złączone. Po wárgách swych da sie znáć nieprzyiaciel/gdy w sercu roz-
25 myśla zdrády: gdy spuści głos swoy/ nie wierz mu. Bo siedm złości iest
26 w sercu iego. Kto okrywa nienawiść zdrádliwie/ obiáwi sie złość ie-
27 go przed rádą. Kto kopa iáme/wpádnie sam w nie: á kto zwala z gory Eccl.10.℣ 8.
28 kámień/obroci sie nań. Jezyk zdrádliwy nie miłuie prawdy: á vstá śli- Eccl.27.℣ 29
skie/spráwuią vpadki.

Kápit: 27.

¶ Abyśmy sie nie chlubili áni chwalili/ gniew zły/ále karánie chwálebne/ duszá táczna y syta co dźiáła/o złey niewieśćie/y o głupiey.

1 NIE chlub śie iutrzeyszym dniem/ bo niewiesz coć
2 przyszły dzień przyniesie. Niech cię chwali inny/ á nie twoie vs- Eccl.22.℣ 18
3 stá/obcy á nie wárgi twoie. Cieszkie kámień/ cieszki też y pia-
4 sek/ále gniew szalonego cieższy niż to oboie. Gniew nie ma miłosierdzia
áni nagła pierzchliwość/á nawáłność popędliwego duchá / kto wytrzy-
5 máć może? Lepsze iáwne karánie/nizli miłość táiemna. Lepsze są rá-
6 ny od tego ktory miłuie/niż zdrádliwe cáłowania/tego ktory nienawidzi.
7 Duszá syta podepce plastr miodu / á głodna y gorzkie zá słodkie przzy- Iob 6.℣ 7.
8 mie. Jáko ptak przenoszący sie z gniazdá swego/ták mąż ktory opuszcza
9 mieysce swoie. W oleykách á w rozmáitych woniách kocha sie serce/ á
10 dobrymi przyiacielskimi rádámi duszá sie cieszy. Przyiacielá twego / y
przyiacielá oycá twego nieopuszczay: á w dom brátá twego nie wchodź
w dzień trapienia twoiego. Lepszy sąsiad blisko/nizli brát dáleko.
11 Vcz sie mądrości synu moy/á vwesel serce me/ábyś mogł vrągáiącemu
12 odpowiedzieć ktore słowo. Chytry obaczywszy złe / skrył sie: máludcy
13 idąc podieli szkody. Weźmi odzienie tego ktory reczył zá obcego / á zá Sup.10.℣ 1
cudze

cudze weźmi mu zakład. Kto dobrorzeczy bliźniemu swemu głośno/ 14
wstawszy w nocy rowien będzie złorzeczącemu. Dách przez ktory ká- 15
pie w deszcz/á niewiástá swarliwa/iedno drugiemu podobne: kto ią cho- 16
wa iákoby wiátr trzymał: á iákoby chciał oley w garść skryć.

Zelázo ostrzy sie o zelázo/ á człowiek záostrza oblicze przyiacielá swoie- 17
go. Kto strzeże drzewá Figowego/będzie iadł owoce iego: á kto stro- 18
żem iest páná swego/ będzie pochwalon. Jáko w wodách okázuie sie o- 19
blicze tych ktorzy w nie pátrzą / thák sercá ludzkie iáwne są ludziom ma-
Ecl:14.℣ 10. drym. Piekło y zátrácenie nigdy sie nie nápełnia/ tákżeć też y oczy ludz- 20
Snpr:17.℣ 3. kie nienásycone. Jáko srebro probuią w ogniu á złoto w piecu/táko pro- 21
bowan bywa człowiek mową onego/ktory go chwali. Serce złośniko-
we wynáyduie złe rzeczy/ á serce dobre wynáyduie vmieietność.

Gdybyś stłukł głupiego w moździerzu/ iáko gruce bijąc z wierzchu pi- 22
stałem: niebędzie odiete od niego głupstwo iego. Pilnie znay twarz by 23
dlecią twoiego/y twoie trzody ogleduy: bo nie będzieß vstáwicznie mieć 24
mocy/ále koroná będzie daná tobie od narodu do narodu.
Otworzyły sie łąki/ y vkazały sie trawy zielone / y zebrały sie śiáná z gor. 25
1.Tim:6.℣ 8 Báránkowie ná odzienie twoie / á kozlątká ná zapláte polá. Miey do- 26
syć ná mleku kozim ku żywnośći twoiey / y ná potrzeby domu twoiego/ y 27
ná pożywienie służebnicam twoim.

Kápit: 28.

§ Spráwiedliwość we wszystkim ma być chowaná.

Cieka bezbożny/choć go nikt nie goni/á sprawie- 1
dliwy/ iák lew duffáiący/ bez strachu będzie. Dla grzechow 2
ziemie/wiele przełożonych ná niey/á dla człowieczey mądrośći/
y dla wiádomośći tych rzeczy ktore bywáią powiádáne/ żywot przełożo-
nego dłuższy będzie. Mąż vbogi ktory potwarza vbogie/podobien iest 3
dżdżowi gwałtownemu/ zá ktorym przychodzi głod. Ktorzy odstępuią 4
zakonu/chwalą bezbożnego/á ktorzy strzegą/ci sie rospaláią przeciwko nie-
mu. Mężowie źli nie myślą o sądzie/ ále ktorzy sie pytáią ná Páná/ ná 5
Sup: 16.℣ 1. wszystkie strony obaczáią. Lepszy iest vbogi ktory chodzi w prostośći 6
swoiey/ niżli bogáty ná drogách złych. Kto strzeże zakonu/ syn iest ma- 7
dry/ ále ktory ożyrce karmi/ czyni zelżywość oycu swemu. Kto zbiera 8
bogáctwá lichwámi / á lichwa świebodna/zbiera ie vbogim. Ktho v- 9
chyla vszu swoich áby nie słuchał zakonu/ modlitwá iego będzie przekleta
Kto podchodzi spráwiedliwe ná złey drodze/ w zátráceniu swym vpád- 10
nie/ á prostacy ośieda dobrá iego. Bogáty mąż/ zdá sie sobie być bárzo 11
mądry/á vbogi z rozumem dowie sie co w nim iest. W pocieszeniu spráwiedliwych/ hoyna chwałá /á gdy kroluią źli/ vpadek ludzki. Kto tái 12 13
złośći swoich/temu sie nic niepowiedzie/ále ktho sie ich spowiáda/á opu-
śći ie/miłosierdzie otrzyma. Błogo temu człowiekowi/kthory sie záw- 14
zdy leka/ ále ktory twárdey myśli/ vpádnie we złe. Lew ryczący/ Nie- 15
dźwiedź łáknący/iest przełożony niepobożny nád ludem vbogim. Książe 16
potrzebuiące mądrośći/mnogie vciśnie przez potwarz/á ktory nienawi
dzi łákomstwá/długie będą dni iego. Człowieká ktory bezpráwnie pá- 17
trzy krwie człowieczey/ by też do ieziorá vciekł/ żaden go nieścierpi.
Sup:12.℣ 11. Kto chodzi prosto/zbáwion będzie/ kto przewrotnemi idzie drogámi/ zá- 18
Eccl.20.℣30 raz vpádnie. Kto spráwuie ziemie swoie/ násyci sie chlebá/ále kto náslá- 19
Sup: 13.℣ 11. & 20.℣ 21. & duiep roznowánia/będzie pełen niedostátku. Mąż wierny/wielmi chwa 20
23.℣ 4. lon be-

21 lon będzie/ ále kto prętko chce być bogáty/ nie będzie bez winy. Kto po-
znawa twarz ná sądzie/ niedobrze czyni/bo tákowy y zá kęs chlebá/ opuś-
22 cza prawdę. Mąż ktory rychło chce być bogáty/ á inszym zazrzy/niewie
23 że nań przyidzie niedostátek. Kto karże człowieká/wiecey sobie v niego
ná potym łáski zyszcze/ niżli on ktory go łágodnym iezykiem zwodzi.
24 Kto vwłacza co v oycá swego/álbo v mátki/ mowiąc że to nie grzech/v-
25 cześnikiem iest mężoboyce. Kto sie przechwala á rozszerza/swary wzbu-
26 dza: ále kto ma nádzieię w Pánie/vzdrowion będzie. Kto duffa w ser-
cu swoim/ głupi iest/ ále kto postępuie sobie mądrze/ ten będzie chwalon.
27 Kto dawa vbogiemu/nie będzie mu niedostáwáło/ kto wzgárdza prosza-
28 cego/będzie cierpiał niedostátek. Gdy nástáną niepobożni/ pokryią sie
ludzie/ á gdy oni zginą / rozmnożą sie spráwiedliwi.

Kápit: 29.

¶ Co ná tego przychodzi co sie káráć nieda/co dziáła Krol spráwiedliwy/ co łákomcy/ co czyni mądrość á iáki ma być służebnik/ co przyidzie ná człowieká gniewliwego y pysznego.

1 Mężowi ktory tego kto go karze twárdą szyią wzgar-
dza/ nagle spádnie záginienie/ á nie poydzie zá nim zdrowie.
2 W rozmnożeniu spráwiedliwych/vrádzuie sie lud pospolity/ á-
3 le gdy ná złe przyida przełożeństwá/będzie łkáć lud. Mąż ktory miłuie Luc.15.℣.13.
mądrość/ vweśela oycá swoiego/ ále ktory żywi swowolną niewiáśte/
4 vtráci máietność. Krol spráwiedliwy wynosi ziemię/ á mąż łákomy
5 psuie ią. Człowiek ktory łágodnemi á obłudnemi słowy mowi do przy-
6 iacielá swego / zárzuca sieć krokom iego. Grzeszącego mężá vplecie
7 śidło/ á spráwiedliwy będzie go chwalił y pocieszy sie. Vznawa spráwiedliwy spráwy vbogich/á złośliwy niezna vmieietności.
8 Ludzie złośliwi rozsypuią miásto / ále mądrzy vskramiáią pierzchliwość.
9 Człowiek mądry będzieli sie z głupim spierał / choćby sie gniewał / choć że sie
10 śmiał/nie naydzie odpoczynienia. Mężowie ktorzy krew rozlewáią/nie-
11 nawidzą prostaka/ á spráwiedliwi szukáią duszę iego. Wszystek vmysł
swoy wynosi głupi/ á mądry odkłáda y záchowywa ná potym.
12 Kśiąże ktore rádo słucha słow kłamliwych/wszystkie służebniki ma bez-
13 bożne. Vbogi á pożyczník potkáli sie/á obudwu iest Pan oświecicielem.
14 Krol ktory sądzi według prawdy vbogie/Stolicá iego będzie ná wie
15 ki vtwierdzona. Rozgá á karánia dawáią mądrość / ále dźiećie ktore
16 rospuszcza ná swą wolą/ zelży mátkę swoie. W rozmnożeniu złośliwych
17 zámnożą sie złośći/y spráwiedliwi będą pátrzáć ná ich vpad. Cwicz sy-
18 ná twego á ochłodzi cię/ y przyda roskoszy duszy twoiey. Gdy vstánie
Proroctwo rosproszy sie lud/ á kto strzeże zakonu błogo tákowemu.
19 Sługá niemoże słowy náuczon być / bo co mowisz rozumie / á odpo-
20 wiedzieć gárdzi. Widziałeś człowieká prętkiego ná mowienie? wiecey
21 sie tám głupstwá spodźieway/ niż vkaránia iego. Kto z młodu rosko-
22 szynie chowa sługę swoiego / potym vzna być go sobie spornego. Czło-
wiek gniewliwy pobudza swary / á kto łatwie sie rozgniewa/ będzie po-
23 chopnieyszy ku grzechu. Zá pysznym chodzi poniżenie / á pokornego du- Iob 22.℣.29.
24 chem przyimie chwałá. Ktorzy sie stowárzyszą ze złodzieiem/nienayższy
25 duszę swoiey: przysięgáiącego słyszy/ á nie wydáie go. Kto sie boi czło-
26 wieká rychło vpádnie/á kto duffa w Pánie będzie wywyszon. Mnodzy
szukáią oblicza Kśiążecego / á sąd káżdego z nich wynidzie od Páná.

Brzydzą

Brzydzą sie spráwiedliwi mężem bezbożnym/á bezbożni takież brzydzą 27
sie onemi ktorzy są ná prostey drodze. Syn ktory przystrzega słowá/vy-
dzie zátrácenia.

Kápit 30.

Pokorá y prosbá tego Proroká / czwor stan ludzi / trzy nienásycone rzeczy/ trzy trudne/czwarta nieznáioma/pod trzemi sie ziemiá rusza/czwartego znieść niemoże/oczterzech namnieyszych rzeczách/o trzech ktore dobrze chodzą.

Słowá zgromadzáiącego/synā zwrácáiącego. Wi- 1
dzenie ktore mowił mąż/z ktorym iest Bog: y ktory posilon iest
máiąc Bogá przemieszkawáiącego przy sobie/ mowił: Ja ie- 2
stem naglupszy z mężow/y mądrość ludzka nie iest zemną. Nie náuczyłem 3
sie mądrości/y nieumiem vmieietności świętych. A ktoż wstąpił do nie- 4
ba/y záś zstąpił? Ktoż zátrzymał wiátr w rękách swoich? Ktoż záwią-
zał wody iákoby w odzieniu? Ktoż vczynił wszystkie gránice ziemskie?
Co zá imię iego/y co zá imię syná iego/wieszli?
Wszelka mowá Boża ognista / tarcza iest tym ktorzy mu duffáią / nie 5
przyday nic do słow iego/áby niebył karan/á nálezion kłamcą. 6
Psal: 12. ℣ 7. 1 eur: 4. ℣ 2. & 12. ℣. 32.
O dwie rzeczym cię prosił/ nie odmawiay mi ich/ pierwey niżli vmrę. 7
Prozność y słowá kłamstwá oddal odemnie: Zebráctwá áni bogactw 8
nie daway mi/ iedno tylko day potrzebę żywności mey: bym lepák násy- 9
cony nieprzyszedł ktemu / ábym sie ciebie záprzał/ y rzekł: Ktoż iest Pan?
Albo záś vbostwem przycisniony nieiał sie kráść/y krzywo przysiegáć przez
imię Bogá moiego. Nie oskarżay sługi przed pánem iego / by cię lepák 10
nieprzeklinał/y vpadłby. Narod ktory oycu swoiemu złorzeczy/á ktory 11
mátce swey nie dobrorzeczy. Rodzay ktory sie sobie zda być czystym/áno 12
przedsie nie iest oczyścion od plugastw swoich. Rod ktorego wysokie są 13
oczy á powieki ieg podniosły sie wzgorę. Rodzay ktory miásto zebow ma 14
miecze/á zżuwa swemi trzonowemi / áby wyiadł niedostáteczne z ziemie/
á vbogie z ludzi. Pijawká dwie ma corce/ ktore wszystko mowią: Przy- 15
nieś/przynieś. Trzy rzeczy są nienásycone / á czwarta ktora nigdy nie
rzecze mam dosyc: Piekło/żywot białeygłowy/á ziemia ktora sie nie násy- 16
ci wody/á ogień nigdi nie rzecze iuż dosyć. Oko ktore sie pośmiewa z oy- 17
cá/á ktore wzgardza płod mátki swoiey/niech go wykłuią krucy wodni/á
sameg niech okłuią młode orletá. Trzy rzeczy v mnie są trudne/á o czwar- 18
tey práwie nic niewiem. Drogá orla ná powietrzu / drogá wężowá ná 19
skále/drogá okrętu ná śrzod morzá/á drogá mężczyzny w iego młodości.
Táka też iest drogá cudzołożnice/ktora ziadszy y vtárwszy vsta swoie/mo 20
wi: Nicem złeg nie vczyniłá. Przez trzy rzeczy rusza sie ziemiá /á czwar- 21
tey iuż znieść niemoże: przez sługę gdyby krolował / przez głupiego gdy 22
sie násyci pokármow: przez niewiáste nienawisną / gdyby ią kto poiął w 23
małżeństwo/przez służebnicę/gdyby zostáłá dziedziczką po pániey swoiey.
Czterzy rzeczy są namnieysze ná ziemi/á też są mędrsze niż wszyscy mę- 24
drcowie: mrowki/lud mdły ktory we żniwá gotuie sobie żywność swoię. 25
Záiączek/lud nie duży/ ktory ná skále buduie łożysko swoie. Krolá nie ma 26
szárańca/ á wychodzi ordámi swemi. Páiączek/ nogámi miásto rąk trzy- 27
ma sie/ á przemieszkawa w pałacách krolewskich. 28
Trzy rzeczy są ktore dobrze chodzą / á czwarta ktora szczesliwie stąpa. 29
Lew namocnieyszy z bestiey ná żadneg sie potkánie nie lęknie. Kur má- 30
iąc podkasałe biodrá swoie / y báran: áni iest krol ktoryby sie iemu prze- 31
ciwić mogł. A kto głupi/ okazał sie gdy go wyniesiono wzgorę: bo by 32

Był ro-

33 Był rozumiał / włożyłby był rękę ná vstá swe. A kto mocnie ścisk wymioná chcąc wydoić mleko/wyćisnie y másło: á kto gwałtownie wysiąka nos/wyćiągnie y krew: ták kto wzbudza gniewy / przywodźi roznice á niezgody.

Kápit: 31.

¶ Vpomina áby nie rozdawał niewiástam máietności swoiey/ áni krolom winá iedno żáłosnym/áby Krolowie spráwiedliwie sądźili/ chwałá mocney niewiásty/ piękność omylna táską.

Słowá Lámuelá Krolá/widzenie ktorym go ćwiczyłá mátká iego.

1 O moy miły/co miły żywotá moiego/co miły żądz
2 moich? Nie rozdaway niewiástam máietności twoiey / áni
3 bogactw twoich ku wytráceniu krolow. Nie daway krolom
4 o Lámuelu / nie daway krolom winá: bo tám żadney táiemnice niemáß/
5 gdzie pánuie opilstwo: by lepák niepili á zápámietali sądow/y odmienili
6 spraw synow vbogiego. Dawayćie pijáne pićie struchlálym od smutku
7 y wino tym ktorych serce iest w gorzkości: niech pij̃a że zápomnią nędze
8 swoiey/á ná boleść swą áby więcey niewspomnieli. Otworz vstá swo-
9 ie niememu/y ku spráwam wszystkich synow ktorzy mij̃áią. Otworz v-
stá swoie/rozeznay co iest spráwiedliwego/á obroń niedostátecznego y v-
10 bogiego. Niewiáste mocną ktoż naydźie? dáleko á z ostátnich gránic
11 iest zapłátá iey. Duffa w niey serce mężá iey/á łupow nie będzie potrze-
12 bował. Odda mu dobre á nie złe/przez wszystkie dni żywotá swoiego.
13 Szukáłá wełny y lnu / y robiłá z ráda rąk swych. Stáłá sie iákoby
14 okręt kupiecki/ z dáleká niosący chleb swoy. Wstáłá w nocy / y rozdáłá
15 korzyść sługam domowym swoim/ y pokármy służebnicam swoim.
16 Obaczyłá rolą y kupiłá ią/ robotą rąk swoich nászczepiłá winnice.
17 Przepásáłá mocno biodrá swoie/y posiliłá rámie swoie. Skosztowá-
18 łá y vyzrzáłá że dobre iest kupiectwo iey/nie zgáśnie przez noc świecá iey.
19 Rękę swą puściłá ku mocnym rzeczam/á pálce iey vięły sie wrzećioná.
20 Rękę swą otworzyłá niedostátecznemu/á dłonie swe ściągnęłá ku vbo-
21 giemu. Nie będzie sie bać czeladká iey zimná od śniegu / bo wszyscy do-
22 mownicy iey odźiani dwoimi szátámi. Wzorzyste száty spráwiłá sobie/
23 Bisior y Purpurá odzienie iey. Zacny w bronách mąż iey/gdy vsiedzie
24 miedzy Senatormi źiemie. Płotno zrobiłá y przedáłá/á pás dáłá Chá-
25 náneyczykowi. Możność y piękność odźienie iey/ á będzie sie śmiać w
26 dzień ostáteczny. Vstá swoie otworzyłá mądrości/ á zakon łáskáwości
27 ná iezyku iey. Przewiedziáłá ścieszki domu swego / á nieiádłá dármo
28 chlebá. Powstáli synowie iey/ y názywáli ią nászczęśliwszą / mąż iey y
29 chwalili ią. Wiele corek zgromádźiły bogáctwá/ále tyś przeniosłá wszyt
30 kie. Omylna iest wdzięczność á márna krasa/niewiástá ktora sie boi Bo-
31 gá/tá będzie zchwaloná. Dayćie iey z vżytkow rąk iey/á niech ią chwalą
w bránách spráwy iey.

Skończenie Przypowieści Sálomonowych.

Tore Ksiegi Sálomonowe/ ktore Zydowie Koheleth/ Láčinnicy słowem Greckim Ecklesyastes zowią/ Polacy ięzykiem swym mogą názwáć Káznodzieyskie: w ktorych o márności á niestáteczności swiátá tego sie dzieie/ o potępieniu grzesznych/ á szczęściu onych ktorzy ná drodze Páńskiey chodzą. Rozdziałow ma dwánaście.

Kápit: I.

¶ Wszystkie rzeczy márne á prozne/á nic nowego pod słońcem/ trudne wszech rzeczy wyszukánie/ y to prozne á z frásunkiem duchá.

SLowá Ecklesyastesowe syná Dawidowe
go krolá Jerozolimskiego. Márność nád márnościámi/rzekł Ecklesyastes: Márność nád márnościámi/ á wszytkie rzeczy márność. Co ma człowiek wiecey
ze wszey prace swey ktorą prácuie pod słońcem?
Rodzay przemija/á rodzay iny nástáie/ále ziemiá ná
wieki trwa. Wschodzi słońce y záchodzi/á ná mieysce swe záśie przychodzi: támże sie odnowiwszy przez południe sie toczy/ á
chyli sie ku pułnocy: obaczáiąc wszystkie rzeczy wokoł/wychadza duch/ á w swe sie okręgi náwráca. Wszystkie rzeki do morzá płyną/á morze nie w
zbiera. Do tegoż mieyscá z ktorego rzeki płyną/wrácáią sie áby záś płynęły. Wszystkie rzeczy trudne są/niemoże ich człowiek wysłowić mową. Nie
násyca sie oko widzeniem/áni vcho nápełnia sie słyszeniem. Co iest to co iuż
było/iedno to ktore ieszcze będzie. Co iest to/ co sie iuż stáło/ iedno też co
sie ieszcze ma stáć. Nic niemáß pod słońcem nowego/ áni kto rzec może/
oto to iest nowe. Bowiem iuż iest to przeszło z wieki tymi/ktore przed námi były. Niemáß pierwszych rzeczy pámiątki/ále áni tych ktore sie potym
stáną/będzie wzmiánká v onych ktorzy będą czásow nápośledniejszych.

Ja Ecklesyastes byłem krolem Izráelskim w Jeruzálem/ á vmyśliłem
w vmyśle mym pytáć sie á wynáleść mądrze o wszystkich rzeczách/ ktore
sie dzieią pod słońcem. Tę zabáwkę wielce zła dał Bog synom ludzkim/
áby sie nią zábawiáli. Widziałem wszystkie rzeczy ktore sie dzieią pod słoń
cem/á oto wszystkie rzeczy prożność/ á vtrapienie duszę. Przewrotni lu-
dzie z ciężkością nápráwieni bywáią/á głupich niezliczny poczet.

Mowiłem w sercu swym rzekąc: Otom sie stał wielkim/á przeszedłem
wszystkie mądrością/ ktorzy byli przedemną w Jeruzálem/ á smysł moy
wymyślał iest wiele rzeczy mądrze/ á vznałem ie. Y vdałem ná to serce
swoie/ábych vmiał rostropność y też náuczenie/obłędliwości y głupstwá.
Y poznałem/ że y w tych rzeczách iest praca á vdręczenie duchá/ przeto iż
przy wielkiey mądrości/iest wiele rozgniewánia: á kto przydawá vmie-
iętności/ przydawa y prace.

Kápit: 2.

¶ W vżywániu roskoszy/ bezpotrzebney chwały/w roskoszách/w bogáctwách/wszędy márność.

Rzekłem

1 Rzekłem tedy w sercu swym: Poydę roskocham śię
w roskoszách/á vżywáć będę lubych rzeczy. A vyźrzałem áno y
2 to też byłá márność. Smiech poczytałem zá błąd/á weselu rze-
3 kłem: Czemu sie dármo zwodźiß. Vmyśliłem w sercu mym / wśćiągáć
od winá ćiáło moie/ábych rozum moy przeniosł ku mądrośći/ á vwiáro-
wał sie głupstwá/dokądbych nie obaczył coby było vżyteczno synom ludz
kim/co czynić potrzebá iest pod słońcem/przez wszystkie dni żywotá swego.
4 Spániáłem vczynił skutki swoie/nábudowałem sobie domow/y nászcze-
5 pilem winnic: náczyniłem ogrodow y roskoszny sádow / á násádziłem
6 wszelákich drzew/y nádźiáłałem sobie stáwow/ábych odwilżał sad szcze-
7 pia rodzącego. Nábyłem sobie sług y służebniczek/y miałem czeladź wiel-
ką. Stádá takież y wielkie trzody owiec/nád insze ktorzy byli przedemną
8 w Jeruzálem. Zgromádźiłem sobie srebrá y złotá / y máietnośći krolew-
skich/y powiátow. Ziednałem sobie śpiewaki y śpiewaczki/á roskoszy sy-
now ludzkich/Kubki y kufliki złote ná służbę/áby winá w nie nálewano.
9 A przeszedłem wszystkie bogáctwem ktorzy byli przedemną w Jeruzálem:
10 mądrość takież trwáłá zemną / á wszystkiego co iedno żądáły moie oczy/
nie odmowiłem im / ánim też bronił sercu memu / áby niemiáło vżywáć
wszelkiey roskoszy / áby sie niemiáło kocháć w tych rzeczách ktorem nágo-
11 tował: á miałem to zá cząstkę moie/gdyżbych prace swey zázył. A gdym
sie obrocił ku wszem skutkom ktore vczyniły ręce moie/y ku pracam w kto-
rychem sie po prożnicy pocił: vyźrzałem we wszech márność á vdręcze-
nie duchá/á iż nic niemáß pewnego pod słońcem.
12 Szedłem ábych sie przypátrzył mądrośći/błędom y szaleństwam/á rze-
kłem: A co iest człowiek/áby mogł násłádowáć krolá stworzyćielá swego.
13 A vyźrzałem że ták dáleko przechodźiłá mądrość głupstwo / iáko rozna Infra 8. ℣ 1.
14 iest świátłość od ćiemnośći. Mądrego człowieká oczy są w głowie ie- Pro: 17. ℣ 24
go/á głupi w ćiemnośćiách chodźi. A poznałem iż iedno iest obudwu zá-
15 ginienie. A rzekłem w sercu swym: Jeśliż iednostáyne głupiego y moie bę-
dzie ześćie/ coż mi z tego zá korzyść iżem więtsza pracą miał o mądrośći.
A rozmawiałem z rozumem moim/á obaczyłem iż y to byłá márność. Bo
16 wiem nie będzie pámiątká mądregó/takież iáko y głupiegó ná wieki/á potom
ne czásy zápomnienim wszystkie rzeczy zárowno pokryią: vmiera náuczo-
17 ny zárowno iáko y nieuk. A dla tegoż ckniło mi sie z żywotem mym/ wi-
dząc wszystkie rzeczy być złe pod słońcem/á wszelką márność y vdręczenie
18 duchá. Potym omierzł mi wszystek dowcip moy/ktorymem pod słoń-
cem bárzo pilnie prácował/ żebym miał dźiedzicá po sobie/ o ktorym nie-
19 wiem będzieli mądry czyli głupi / á pánowáć będzie w pracách moich/
nád ktoremi pocilem sie y wielkam pilność czynił. A iestże co ták márne-
20 go? á przeto przestałem/y odpowiedziáło serce me ná koniec pracam pod
21 słońcem. Bo gdy ieden prácuie w mądrośći/w náuce/w stárániu pilnym/
á potym człowiekowi proznuiącemu/to co nábył zostáwia. A toć też már-
22 ność á wielkie złe. Abowiem co zá korzyść będzie człowiekowi ze wszey
prace iego y vdręczenia duszę/ktorą sie iest pod słońcem nędził? Wszyst-
23 kie dni iego boleśći y skázy pełne są/áni w nocy myśl iego odpoczynie. A to
24 zaliż nie iest márność: wiec nie lepiey ieść á pić/ á okázáć żywotu swemu
25 dobre rzeczy z roboty swey. A toć iest z rąk Bożych. Ktoż ták będzie iadł/
26 á w roskoszách sobie buiał iáko ia: Człowiekowi dobremu przed oblicz-
nośćią swoią dał bog mądrość/vmienie/y wesołość/ále grzeszníkowi dał
vdręczenie y pracą zbytnią/áby przykłádał á zbierał/á oddał onemu ktory
sie podobą bogu. Ale y toć iest márność/á dáremna pieczą myśli.

Kápit: 3.

¶ Iż wszystkie rzeczy czás máia/á swemi zámierzonemi biegi miiáia/ á iż iedno iest záginienie człowieká y też niemego bydlecia

WSzystkie rzeczy swoy czás máia/ á swym zámie- 1
rzonym biegiem wszystkie mijáia pod słońcem. Czás národze 2
nia/á czás vmárcia. Czás szczepienia/ á czás wykopánia co
było szczepiono. Czás zábijánia/á czás vzdrowienia. Czás obálenia 3
á czás budowánia. Czás płáczu / á czás śmiania. Czás nárzekánia/ 4
á czás skakánia. Czás rozmiátánia kámieni/ á czás zbieránia. Czás 5
oblapiánia / á czás oddálić sie od oblápiánia. Czás nábycia / á czás 6
strácenia. Czás strzeżenia/ á czás odrzucenia. Czas kráiánia/ á czás 7
szywánia. Czás milczenia/á czás mowienia. Czás miłości / á czás 8
nienawiści. Czás boiowánia / á czás pokoiu. Coż ma tedy człowiek 9
wiecey z prace swoiey? Widziałem vdreczenie ktore dał Bog synom lu- 10
dzkim/áby sie rozciągáli w nim. Wszystkie rzeczy dobre vczynił iest czásu 11
swego/á świát poddał iest gadániu ich/ aby nienalazł człowiek spráwy
ktora vczynił Bog od początku áż do końcá. A poznałem że niemáſz nic 12
lepszego iedno sie weselić/ á w żywocie swoim dobrze czynić. Bo káżdy 13
człowiek ktory ije y pije/á ktory widzi dobro z prace swey/ to iest dar bo-
zy. Dowiedziałem sie iż wszystkie skutki ktore vczynił Bog/trwáia ná wie 14
ki. Niemożemy im nic przydáć áni viać/ktore Bog vczynił áby sie go bali.
Co vczyniono iest/to też trwa. A ktore rzeczy máia być/iuż pierwey były 15
á Bog to odnawia co przeminęło.

Widziałem pod słońcem ná mieyscu sądu bezbożność/á ná mieyscu spra 16
wiedliwości niepráwość. A rzekłem w sercu mym: Spráwiedliwego y 17
niepráwego będzie sądził Pan/á czás káżdey rzeczy tedy będzie. A rzekłem 18
w sercu mym o syniech ludzkich/áby ich doświadczył Bog /á vkazał że są
podobni zwierzętom. A dla tegoż iednostáyne iest zchodzenie człowieká y 19
dlecia/á rowny oboiego stan. Jáko człowiek vmiera / ták też y ony mra/
y iednáko tchną wszyscy/á nic niema wiecey człowiek nád bydle. Wszyst-
kie rzeczy poddáne są márności/á wszystkie idą ku iednemu mieyscu. Z zie- 20
mie sie stały/ y w ziemie iednáko sie obrácáia. Ktoż to wie/ iesli wstępuie 21
duch synow Adámowych w zgore/ á iesli duch bydlecy zstępuie ná doł. A
doznałem nic nie być lepszego / iedno weselić sie człowiekowi w pracách 22
swoich/á to być cząstke ieg. Bowiem kto go ktemu przywiedzie/ áby po-
tomne rzeczy poznał po sobie.

Kápit: 4.

¶ Bezpráwie/vciśk/zdrády/ máietności/to wszystko márność/ też o szczegulnym człowieku/o dziecięciu/o stárcu/ á że posłuszeństwo lepsze niżli ofiáry.

OBroćiłem śie ku rzeczam inym/ y vyźrzałem bez- 1
práwia ktore sie pod słońcem dzieia/á łzy niewinnych/á żadne-
go pocieszycielá/ áni tego ktoby sie mogł zásadzić gwałtowno-
ści ich/y są pozbáwieni pomocy ode wszech ludzi. A chwaliłem wiecey v- 2
márłe niżli żywe: á szczęśliwszego nád obu sądziłem/ tego ktory áni sie ie- 3
szcze národził/ áni złych rzeczy ktore sie dzieią pod słońcem widział. Po-
tym weyźrzałem ná wszystkie prace ludzkie/y ná dowcipy: obaczyłem przy 4
nich być iáwna zawiść bliźniego. A przeto y w tym márność iest / á prá-
cowánie zbyteczne. Szalony zálámuie rece swoie/ á ije mieso swe/ mo-
wiąc: Lepsza iest garstká z odpoczynieniem/niżli pełne obiedwie rece z pra- 5
cą y z vdreczenim duszny m.

7 Pátrz dáley / nálazłem y ina márność pod słońcem: Jedurny sam iest
8 człowiek/á drugiego niema/áni syná/ áni brátá: á przedsie prácowáć nie
przestawa / áni sie iego oczy násycáia bogactw / áni rozmysla sobie/ mo
wiac: Komuż ia to robie/á omylam dusze moie w dobrách. A w tym też
9 márność iest/y vdreczenie nagorsze. Lepsza tedy iest być dwiemá społem/
10 niż iednemu: ábowiem máia pożytek z towárzystwá swego. Jesli ieden
vpádnie/drugi go podeprze. Biádá samemu: bowiem gdy vpádnie/nie
11 ma ktoby go podniosł. A iesli dwá społem spáć będá/ zágrzeie sie ieden od
12 drugiego. Jeden sam iáko sie zágrzeie? A iesliby kto przemogł iednego/te
dy sie mu dwá zástáwia. Powrozek ze trzech drotow/nie łatwie sie rozer
13 wie. Lepsze iest dziecie vbogie á mądre/niżli krol stáry á szalony/kto
14 ry nieumie opátrzyć sie ná przyszły czás. Bywa drugdy/iż kto z ciemnice
y z okow przychodzi ku krolestwu: á drugi vrodziwszy sie w krolestwie/
15 á wzdam w vbostwie zginie. Widziałem wszystkie żywe ktorzy chodzą
pod słońcem / z młodzieńcem drugim ktory ma powstáć ná mieysce iego.
16 Bez liczby iest ludzi wszystkich tych ktorzy byli przed nimi/y ktorzy potym
máią być/ nie będą sie weselic w nim. Ale y to też márność á vdreczenie
17 duchá. Ostrzegay nogi twoiey/ gdy wchodzisz do domu Bożego/ á przy
bliż sie ábyś słyszał. Boć dáleko lepsze iest posłuszeństwo/niżli ofiáry glu
pich ludzi/ktorzy niewiedzą co złego czynią.

Kápit: 5.

¶ Abyśmy niemawiáli vpornie á wszetecznie przed Bogiem/ Sluby mu
pełnili/Bogá sie bali/ bezpráwia nie czynili/ tákomi nie byli.

1 Nemow nic nierozmyslnie/áni serce twoie niechay
bedzie prędkie ku mowieniu przed Bogiem. Bo Bog ná nie
2 bie/á ty ná ziemi: przeto niech będą skromne słowá twoie. Zá
wielą prac przychodzą sny / á w wielomowstwie naydzie sie głupstwo. Deutero. 23. ✠ 21.
3 Slubiłeśli co Bogu/ nie omieszkaway spełnić: bowiem nielubi sie ie
4 mu niewierna á niemądra obietnicá. Ale cożkolwie slubuiesz/spełni: á dá
leko lepiey iest niesłubowáć/niżli slubowawszy obietnicy dosyć nieudziá
łáć. Nie wydaway vst swoich/áby grzeszyło ciáło twoie/áni mow przed
5 Anyołem: Niemász opátrzności/ by sie lepák nierozgniewał Bog ná mo
6 we twoie / á nierosproszył wszech vczynkow rąk twoich. Gdzie wiele
snow tám wiele iest márności/y niezliczone mowienia/ále ty boy sie Bogá.
7 Gdybyś vyżrzał potwarzy niedostátecznych ludzi/ á bezpráwne sądy /
áno sie przewráca spráwiedliwość w ziemi: nie dziwuy sie tákowym
rzeczam. Bo nád wysokiego iest drugi wyższy/ á nád te też są wyniesieni
8 inszy: nád to ieszcze wszytkiey ziemi roskázuie krol/á oná mu służy. Láko
9 my człowiek nie násyci sie pieniedzy: á kto miłuie bogáctwá/ nie weźmie
10 z nich vżytku: przetoż y to iest márność. Gdzie iest wiele bogactw / tám
iest wiele tych ktorzy ich pożywáią. Co iest temu płatno ktory władnie
11 bogáctwem/iedno iż poglada oczymá swoimi ná nie? Wdzięczny iest sen Iob 20. ✠ 20.
człowiekowi prácuiącemu/choćia máło álbo wiele ije: ále sytość bogáte
12 go nie da mu spáć. Jest y druga chorobá bárzo zła/ktorąm widział pod
13 słońcem. Bogáctwá záchowáne ná złe páná swego: bowiem giną w v
dreczeniu bárzo złym. Vrodził syná ktory w nawiętszym vbostwie będzie.
14 Jáko wyszedł nągi z żywotá mátki swey/ ták sie zásie wroci/á nic nie we Iob 1. ✠ 21.
15 źmie sobą z prace swey. Nędzna owszeki iest to chorobá: iáko przyszedł 1. Tim. 6. ✠ 7
ták sie wroci. Coż tedy iest pożyteczno temu że prácował iáko ná wiátr?

We wszystki dni żywotá swego iadł w ciemnościách/y też w wielkim 16
prácowániu/ w nędzy y w smutku. Tho tedy zdáło mi sie rzecz dobra/ 17
áby iadł á pił káżdy/ á vżywał rostoszy z swey prace/ ktora prácował on
sam pod słońcem/ w liczbie dniow żywotá swego / ktore iemu dał Bog/
á to iest dział iego. A káżdemu człowieku ktoremu dał Bog bogáctwá y 18
máietność/moc takież dał mu áby iadł z nich / ázeby vżywał cząstki swo-
iey/y rádował sie z prace swey: to iest dar boży. Bowiem niebędzie pá- 19
mietał dni żywotá swego / przeto iż Bog záprożnił rostoszámi iego.

Kápit 6.

¶ Mieć bogáctwá á nieumieć ich vżywáć/iest márność.

JEst y ine złe ktorem widział pod słońcem / á iście 1
częste miedzy ludźmi. Mąż ktoremu dał Bog bogáctwo/státek 2
y cześć/á niczego niedostawa duszy iego ze wszech rzeczy ktorych
żada: á wszákoż niedał mu Bog tey mocy áby iadł z tego / ále człowiek
obcy pożrze ono: to márność y wielka nędzá iest.

Jesliby vrodził kto sto synow/á byłby żyw wiele lat/á iużby miał wie- 3
cey dni swego wieku/á duszá iego nie pożywáłáby dobr máietności swey
á niemiałby y pogrzebu: o tym to moie zdánie/ iż lepszy iest niedochodek
niżli on. Bo dáremnie przyszedł/á bierze sie ku ciemnościam/á iego imie z 4
pámieci wynidzie. Nie widział słońcá/ áni poznał rozdziału miedzy złym 5
y dobrym/by też był dwá tysiacá lat żyw/ á niezázyłby dobrá: á zali nie 6
ku iednemu kresu wszystkie rzeczy sie kwápią. Wszelka robotá człowiecza 7
iestci w vściech iego/ ále duszá iego sytá nie będzie dobra.

Co ma wiecey mądry nád głupiego / á co vbogi iedno áby tám szedł 8
gdzie iest żywot? Lepiey iest pátrzyc ná to coć sie podoba/ niżli żadáć te- 9
go czego nieznasz. Ale y toc iest márność/ y zuchwálstwo duchá. Ktory 10
ma być/iuż iest názwano imie iego: á wiedzą że iest człowiek/ á iż nie bę-
dzie mogł możnieyszemu niż sam ná sądzie odeprzeć. Słow iest wiele/ á 11
wielką w gadániu máią márność.

Kapit: 7.

¶ Wyższych rzeczy nád sie niesłuży szukáć/á co sobie ráczey ludzie máią obieráć/
á czego sie wiárowáć/áże niewiástá gorsza bywa niżli śmierć/że Bog
człowieká stworzył prostego á dobrego.

CO potrzebá iest człowiekowi wietszych rzeczy nád 1
sie szukáć / poniewaß niewie coby mu było vżytecznego w ży-
wocie iego/liczbie dniow pielgrzymowánia iego/á czásu ktory
iáko cień przemija? Albo kto mu może vkázáć/coby sie po nim miáło dziać
Prou:22.v.1. pod słońcem? Lepsze iest imie dobre niżli máści drogie / á dzień śmierci/ 2
niżli dzień národzenia. Lepiey iść do domu żáłobnego/ niżli do domu 3
godownego: bo w domu żáłoby koniec wszech ludzi przypomina sie/á ży-
wy człowiek rozmysla co przyszłeg będzie. Lepszy iest gniew niżli śmiech: 4
bowiem przez smutną twarz poprawion bywa vmysł występnego.

Serce mądrych tám gdzie iest smutek/á serce głupich tam gdzie wesele. 5

Lepiey iest od mądrego karan być/niż od szalonych pochlebstwem oszu- 6
kan być: bo iáko trzáskánie pod gárncem ciernia zápalonego/ tháк iest 7
śmiech szalonego. Ale y to iest márność. Potwarz frásuie mądrego/á 8
moc sercá iego tráci. Lepszy koniec modlitwy/niż początek. 9
Lepszy cierpliwy/ niż chełpliwy. Nie bądź vkwápliwy ku gniewániu/ 10
bowiem

11 Bowiem gniew w łonie ſzalonego odpoczywa. Nie mow: Co mni
maſz zá przyczyná tego ieſt / iż pierwey látá były lepſze niż teraz ſą? Bo
12 głupie tákowe ieſt pytánie. Vżytecznieyſza ieſt mądrość z bogáctwem/
13 á wiecey pożyteczna tym ktorzy ſłońce widzą. Bowiem iáko záſzczyci
mądrość / ták też záſzczyciáią y pieniądze. Ale to nádzwyſz ma vmienie y
14 mądrość/y żywot dawáią dzierżawcy ſwemu. Obácz vczynki Boże/
15 iż tego żaden niemoże popráwić/ ktorego on wzgardzi. W dzień dobry
vżyway dobrá / á przeſtrzegay ſie dniá złego. Bo iáko zły dzień/ ták y do-
bry Bog vczynił/dla tego żeby człowiek nienálazł przeciw iemu ſpráwie-
16 dliwych żáłob. Ty rzeczy takież widziałem w dzień márności moiey:
Spráwiedliwy człowiek w ſpráwiedliwości ſwoiey ginie / á złośliwy
17 w złośći ſwey przez długi czás żywie. Nie bądź názbyt ſpráwiedliwy/
18 áni wiecey rozumiey niż potrzebá/byś wiec nie zgłupiał. Nie czyń przez-
liż niezbożnie/á niechćiey też być głupim/byś wiec przed ſwym czáſem nie
19 vmárł. Dobrze ieſt wſpomoc ſpráwiedliwego / ále áni od onego ábyś
twey ręki nie odciągnął: bo kto ſie boi Bogá/táki nierad nic zániedbawa.
20 Mądrość pośiliłá mądrego człowieká nád dziesięć Kſiążąt miástá.
21 Niemáſz záiſte człowieká ſpráwiedliwego ná ziemi/ktoryby czynił do- 3 Reg:8. ℣ 46
22 brze/á iżby nie zgrzeſzył. Ale y ku wſzyſtkim mowam ktore bywáią po- 2 Par:6. ℣ 36. Pro:20: ℣ 9.
wiádáne/nie przykłáday ſercá twego / byś potym nie vſłyſzał ſługi tobie 1. Ioan:1. ℣ 8.
23 złorzeczącego. Bowiem wieſz ná ſumnieniu twoim / iżeś y ty częſtokroć
24 złorzeczył inym. Wſzyſtkich rzeczy pokuśiłem w mądrości. Y rzekłem:
25 Stáne ſie mądrym/á oná dáleko odemnie odſtąpiłá/tym wiecey niżli pir-
26 wey byłá. A głęboka głębia / ktoż iey doydzie. Obeyzrzałem wſzyſtkie
rzeczy rozumem moim/ábych wiedział y pobaczył/y ſzukał mądrości á ro-
zumu/á żebych vznał bezbożność głupiego/y obłędliwość ludzi nierostro-
27 pnych. Y nálazłem niewiáſte gorzczeyſza niżli ſmierć/ ktora ieſt śidło ło-
wcow/á ſerce iey iáko niewod/ á ręce iey iáko okowy. Kto ſie Bogu po-
doba / táki ſie iey vwiárnie / ále kto grzeſzny ieſt / będzie od niey poiman.
28 Otożem to nálazł/ rzekł Ecklezyaſtes: iedno y drugie ábych nálazł rozum
29 ktoreg ieſzcze moiá duſzá ſzuka/ á nie nálazłem go. Mężá iednego z tyſiącá
30 nálazłem/á niewiáſty ze wſzech nie nálazłem. Tylkom to nálazł/ iż Bog
ſtworzył człowieká vprzeymego / á on ſam wplotł ſie w nieſkończone ga-
dánie. Kto ieſt tákowy iáko mądry/á kto poznał rozwiązánie ſłowá.

Kápit: 8.

Mądrość gdźie ſie okázuie/ niegodzi ſie odſtąpić od twarzy Bożey prze złe vczynki/o pogrzebie ludzi martwych złych / á przecz ludzie bez boiáźni Bożey grzeſzą/ áże ſkutkom Bożym przygáná być daná niemoże.

1 Mądrość człowiecza okázuie ſię ná twarzy iego/á ná Sup: 2. ℣ 14. Pro: 17 ℣ 24.
2 mocnieyſzy zmieni oblicze iego. Ja vſt krolewſkich ſtrzegę/ y
3 przykazánia przyſięgi Bożey. Nie kwáp ſie odyć od oblicznośći
4 iego/ áni trway w vczynku złym: bo wſzyſtko co będzie chciał vczyni/ á
5 mowá iego pełná ieſt mocy/ á niemoże mu żaden rzec: Czemu ták czyniſz?
6 Kto ſtrzeże przykazánia/nieukuśi nic złego. Czás y odpowiedź/ rozumie
7 ſerce człowieká mądrego. Wſzelka ſpráwá ma ſwoy czás/y ſwa chwile:
8 á mnogie człowiecze vtrapienie / ábowiem niewie przeminełych rzeczy/
á przyſzłych niemoże ſie od żadnego poſłá wywiedziec. Nie ieſt w mocy
człowieczey zábronić duchá/áni ma w mocy dzień ſmierći/ áni mu też bę-
dzie dopuſzczono/áby odpoczywał gdy náſtáie boy iego/áni też wyzwolić
9 bezbożność złośliwego. Wſzyſtkiem te rzeczy obaczył/ y wydałem ſerce

 moie ná

mole ná wszystkie vczynki ktore sie dzieią pod słońcem. Pod czás człowiek człowiekowi pánuie ná swe złe. Widziałem złosliwe pogrzebione: ktorzy 10
też gdy ieszcze żyli ná świecie/ ná mieyscu świetym byli / á chwalono ie w mieście iákoby byli w vczynkách swych spráwiedliwi. Ale y tho iest márność. Abowiem iż wyrok niebywa wydan rychło przeciw złym lu- 11
dziom/synowie ludzcy dopuszczáią sie wiele złego bez wszystkiey boiáźni. A wszákoż grzeszny człowiek dla tego iż złość popełnia ná sto kroć/á pod- 12
pieran bywa przez cierpliwość.

Jam vznał iże to bedzie dobra rzecz boiącym sie Bogá / tym ktorzy sie wstydzą oblicza iego. Niech sie nie dzieie dobrze złosliwemu: á dni iego 13
niech nie będą przedłużone / ále iáko cień niechay przemina ktorzy sie nie- boią oblicza Páńskiego. Jest też y druga márność/ ktora bywa ná ziemi. 14
Są spráwiedliwi ktorym sie źle wiedzie/iákoby vczynki złych ludzi dziá- łáli. A są też ludzie złosliwi ktorzy ták są bespieczni / iákoby mieli vczynki spráwiedliwych. Ale y te rzecz namárnieyszą być sądze. A przeto chwali- 15
łem wesele / żeby człowiekowi nie było lepszey rzeczy pod słońcem/ iedno áby iadł á pił/y weselił sie: á to tylko z sobą weźmie z prace swey wszyst- kich dniow żywotá swego / ktore dał mu Bog pod słońcem. A przyłoży- 16
łem sercá swego ábych vmiał mądrość/ á zrozumiał rozdziałom ktore sie dzieią ná ziemi. Jest człowiek ktoremu wednie y w nocy sen ná oczy nie- postoi. A zrozumiałem iż ze wszystkich vczynkow bożych/żadney człowiek 17
przyczyny wynáleść niemoże/ tych rzeczy ktore sie dzieią pod słońcem / á im wiecey prácowáć będzie w wynáleźieniu/ tym mniey naydzie. A cho- ciaby rzekł mądry/ że on tákową rzecz zna/ nie będzie mogł doskonále ná- leść. Wszystkom to w sercu moim rozważał/ ábych ie pilnie zrozumiał.

Kápit: 9.

¶ Nie pewien człowiek łáski Bożey/ktora rzecz ná świecie nagorsza/potym świecie á żywocie co iest/co tu czynić/końcá swego żaden niewie/o człowieku vbogim á mądrym.

A spráwiedliwi y mądrzy/á spráwy ich w ręce Bo- 1
żey. A iednák niewie człowiek iesli godzien miłośći Bożey czy- li nienawiśći: ále wszystkie rzeczy ku przyszłym czásom zácho- 2
wáne są niepewne: przeto iż wszystkie rzeczy zárowno sie przygadzáią/ spráwiedliwemu y niespráwiedliwemu/dobremu y złemu/czystemu y nie czystemu/ temu ktory ofiáruie obiáty/ y temu ktory gárdzi poświeconymi ofiárámi. Jáko dobry ták y grzeszny/iáko krzywoprzysiężcá/ ták y ten kto- ry prawdziwie przysięga. To iest nagorsze miedzy wszemi rzeczámi ktore 3
pod słoncem bywáią/ że te rzeczy wszystkim sie przygadzáią. Przetoż ser- cá synow ludzkich nápełnione bywáią złośćią/y wzgárdą zá żywotá ich/ á potym do piekłá bywáią przywodzeni. Żadnego niemáß ktoby záwżdy 4
żyw był/á ktoryby o tákowey rzeczy dufánie miał. Lepszy pies żywy/ niż 5
Lew martwy: bowiem ći ktorzy żywią/wiedzą to ná sie iż vmrzeć máią/ ále vmárli nic wiecey nieznáią/ áni máią wiecey zapłáty: bowiem w zá- pámiętániu daná iest pámiątká ich. Miłość takież/nienawiść/y zazdrość 6
pospołu zginęły / áni máią cześći ná tym świecie/ y w vczynku ktory sie pod słoncem dzieie. Idźże przeto á iedz chleb twoy w weselu/ á piy wino 7
twe w rádośći / bo vczynki twe podobáią sie Bogu. Odzienie twe nie- 8
chay będzie wszelkiego czásu iásne/á oley z głowy twey niechay nigdy nie- zchodzi. Záżyway z żonką twoią ktorą miłuiesz żywotá wesołego / przez 9
wszystkie dni żywotá odmiennośći twey/ktore dáne są tobie pod słoncem

przez

10 przez wszystek czás márności twey. Bowiem to iest cześć twoiá w żywo
cie/y w twey robocie ktora prácuiesz pod słońcem. Co kolwie reká two-
iá może vczynić/bez przestánia dźiáłay: bo áni spráwá/áni rozum/ani mą
drość/áni vmieiętność/będzie w piekle gdzie sie ty pospieszasz.
11 Obroćiłem sie ku inemu/ y obaczyłem pod słońcem / iż áni rychłych iest
Bog/áni mocnych walká/áni mądrych chleb/áni bogáctwá vczonych/áni
rzemieślnicza przyiaźń: ále czás iest y przypadek we wszystkich rzeczach.
12 Niewie człowiek końcá swego/ále iáko ryby weda imuią/á ptaki śidłem
łowią: takież też we zły czás imáni bywáią ludźie/gdyż ná nie nagle przi-
13 dzie. Tę też mądrość widźiałem pod słońcem/ á nawietszą być doświad-
14 czyłem. Miásto máłe / á máło w nim mężow. Przyciągnął ná nie Krol
mocny/á obległ ie: y nádźiáłał wáłow wszędzie wokoł/á dokonáło sie iest
15 obleżenie. A náleźion iest w nim mąż vbogi á mądry/ y wyzwolił miásto
przez mądrość swoię/ á żaden ná potym niewspomniał iest ná człowieká
16 onego vbogieg. A ia mowiłem lepszą być mądrość/niżli moc. Jákoż tedy
17 mądrość vbogiego iest wzgárdzoná/ á słow iego nieusłuchano: Słow
mádrych słucháią w milczeniu/wiecey niżli krzyku Książęcia miedzy sza-
18 lonymi. Lepsza iest mądrość/niżli horeze woienne/á kto w iednym zgrze- Sap. 6. ℣ 1.
szy/wiele dobrego vtráći.

Kápit: 10.

¶ Ktora mądrość iest chwálebna/serce mądrego y głupiego/ o podwyże-
niu głupiego y sługi/o vtráćie/o Krolu dźiećiećiu/o Krolu dobrym/
á że pieniądze wszem rzeczam Pánem.

1 Vchy zdechłe/ káżą wdzięczność máści drogiey.
Droższa iest mądrość á sława máła/ ná czás drugdy błażeń-
2 stwo. Serce mądrego człowieká ná práwicy iego/serce szalo-
3 nego ná lewicy iego. Ale y po drodze szalony chodząc/gdyż sam iest szalo-
4 ny/mnima być wszystki tákowe. Jesliby duch moc máiącego wstąpił ná
ćie/mieyscá twego nieopuszczay: ábowiem pilność każe vstáwáć grze-
5 chom wielkim. Jest iedná rzecz zła ktoram widźiał pod słońcem/ iákoby
6 przez obłędliwość wychodząc od oblicznośći książecey / szalonego ná do-
7 stoieństwie wysokim posadzonego/á bogáte ná dole siedzące. Widźiałem
sługi ná koniech siedzące/á Książętá po ziemi iákoby sługi chodzące. Kto Pro:26. ℣ 7.
8 pod kim dołek ryie/sam weń vpádnie. A kto płot rozmiáta/tegż wąż vkąśi. Eccl:10. ℣ 8.
9 Kto przenośi kámienie/będzie miał od nich vdreczenie/á kto szczepa drwá Ecl:27. ℣ 29.
10 będzie ránion od nich. Będzieli żelázo przytępione / á to nie ták iáko pier-
wey: ále będzieli ieszcze szczepione / z wielką pracą będzie záostrzone / á po
11 wielkiey pilnośći przywodźi wiele mądrośći. Jesli wąż potáiemnie vką-
12 śi/niema nic nád tego ktory potáiemnie inemu vwłoczy. Słowá vst mą-
13 drego są przyiemne/á vstá niemądreg zrzuca go ná doł. Początek słow ie-
14 go szaleństwo/á naposlednieysza rzecz vst iego iest błąd nagorszy. Szalo-
ny słowá rozmnąża. Niewie człowiek co było przed nim: á co zásie ma być
15 po nim/kto mu to może vkázáć? Praca głupich ludźi vdreczy ie: ktorzy sie
16 nieumieią do miástá pospieszyć. Biádá tey źiemi w ktorey iest krol dźiecie/
17 á w ktorey książętá ráno iadáią. Błogo tey źiemi/w ktorey krol sláchetny
18 iest/á w ktorey książętá iedzą czásu swegó/ku posileniu á nie ku zbytku. Dla
leniśtwá záwáli sie wiązánie / á dla mdłych rąk będzie kápało do domu.
19 W śmiechu czynią chleb/ y wino áby go dawáli pijąc A pieniądzom służy
20 wszystko. W myśleniu twym krolowi nie vwłaczay / y ná pokoiu twym
nie złorzecz bogátemu: bo wiedz że y ptacy powietrzni doniosą głos twoy
á ći ktorzy máią skrzydłá zwiástuią twe zdánie.

Kápit: 11.

¶ O rozsiewániu náuki/o nieodmiennośći sądu/ ná ktory sie niegodźi zápámietáwáć.

Vóć chleb twoy ná wody ćiekące / bowiem po nie- 1
małym czásie naydzieß gi. Day częśći siedm̃ tudzież y ośm̃/ bo 2
niewieß co złego ma przyść ná źiemie. Jesli obłoki będą pełne 3
tedy wyleią deßcz ná źiemie. Jesli vpádnie drzewo ná południe/ álbo ná
pułnocy/ná ktorekolwie mieysce vpádnie/tám będzie. Kto pilnuie wiátru 4
ten nie sieie/á kto ma báczność ná obłoki / nigdy nie będzie żał. Jáko nie- 5
wieß ktora iest drogá duchá/á ktorym obyczáiem składáią sie kośći w ży-
wocie brzemienney niewiásty/ták niewieß spraw Bożych/ktory sprawcá
iest wßystkich. Ráno siey násienie twoie/á wieczór niechay nieprzestawa 6
reká twoiá: bo niewieß ktore lepiey wznidzie / to czyli ono: á iesli oboie
społem/lepiey będzie.

Miła rzecz iest świátło / á lubo oczom widzieć słońce. Choćiaby też 7
przez wiele lat żył człowiek/ á w te wßystkie był wesoł / ma pámiętáć ná 8
ćiemny czás/y ná wielkość dniow: ktore gdy przyida/ będą kárać z már-
nośći przeminęłe. A przeto kochay sie młodzieńcze w młodośći twey/ á w 9
dobrych rzeczách niech będzie serce twe zá dni młodośći twoiey/ á chodź
po drogách sercá twego/y w żądośći oczu twoich: á wiedz iż zá te wßy-
stkie rzeczy/przywiedźie cie Pan Bog ná sąd. Odym̃ gniew od sercá two- 10
iego / á oddal złośc od ćiáłá swego. Bowiem młodzieństwo y rostoß/
márne rzeczy są.

Kápit: 12.

¶ Zá młodu mieć Bogá przed oczymá / pierwey niżli nádeydzie frásowita
stárość/á ná koniec śmierć: á gdyż wßystko márność/przykazánie
Boże pełnić/ bo ze wßech liczbę czynić będziem.

Omni ná stworzyćielá twego/ zá czásu młodośći 1
twey / drzewiey niżli przyidzie czás vdręczenia twego/ á pier-
wey niżli ćie nádeyda látá/ o ktorych rzeczeß: nie są mi ku my-
śli. Drzewiey niżli sie zácmi słońce/y świátło/y miesiąc/y gwiazdy/á pir- 2
wey niżli sie náwroca obłoki po dżdżu: gdy sie zruszą stroże domu/á będą 3
sie trząść mężowie namocnieyßy/á prożno będą mleć źiárno w namniey-
ßey liczbie/á zácmią sie pátrzący przez dziury/ á zámkną sie drzwi ná vlicy 4
w poniżeniu głosu mielącego. Y powstáną ná głos ptáßy/á ogłußeią w-
ßystkie cory śpiewánia. Y wysokie takież rzeczy będą sie bac y stráchowáć 5
ná drodze/zákwitnie drzewo migdałowe/á otyłe ßáráńcza/á rosproßa sie
kápáry: bowiem człowiek poydzie do domu wiecznośći swey / á będą sie
tułáć po vlicách płáczący. Drzewiey niżli sie rozerwie powrozek srebrny/ 6
á náwroći sie bińdá złota/ á zdruzga sie wiádro nád studnią / á złamie sie
koło nád cysterną/á náwroći sie proch do źiemie swey skąd był/á duch ná- 7
wroci sie do Bogá ktory go dał.

Márność nád márnośćiámi/rzekł Ecklezyastes: á wßystkie rzeczy már 8
ność. A gdy był namędrßy Ecklezyastes/vczył lud y powiádał co był v- 9
czynił náśłádując mądrośći/ złożył iest przysłowia wiele. Szukał słow 10
vżytecznych / y popisał mowy napráwße y prawdy pełne. Słowá mą- 11
drych iáko ośćien/á iáko gwoździe głeboko wbite/ktore przez mistrzowską
ráde dány są od pásterzá iednego. Nád to wiecey synu miły nie pytay sie. 12
Nádziáłáć wiecey ksiąg żadnego końcá niemaß/á częste przemyślánie/cie-
lesne iest

13 lesne iest vdreczenie. Końcá mowienia wszyscy społem słuchaymy. Bogá
14 sie boy/á przykazánia ieg pilnie choway: to iest káżdy człowiecze. Wszy-
kie rzeczy ktore sie dźieią/przywiedzie Bog ná sąd zá wszelkie obłe-
dności/chocia dobre/ chociaby było złe.

☞ Koniec Ksiąg Ecklezyastesowych.

Siegi trzecie Sálomonowe/

ktore Zydowie zowią Syr Hásirim/Grekowie Asmá ás-
máton / Láćinnicy Canticum Canticorum / á po nászemu wykożyć y zwáć
może/Piesń z piesni Sálomonowych. Ktore ksiegi wedle gołey litery y ro-
zumu dálekiego/są o Krolu Sálomonie/y corce Krolá Egyptskiego: ále we-
dle wyrozumienia Duchownego/o złączeniu dusze świetey/y o spoie-
niu Chrystá Páná/ z Kosciołem Krzesciáńskim.
maią rozdźiałow osm.

Kápit j.

Słowy niewiástv wypowiáda sie wielka żadość wybránych Bożych/áby nie-
pochybnie ztáli/że Bogá k sobie miłośćiwego y dobrotliwego máią.

1 Ciechay mie cáłuie pocáłowánim vst swo
2 ich/ábowiem lepsze są piersi twoie niżli wino/ wo-
niáiące máśćiámi nalepszemi. Oley wylány imie
3 twoie / przetoż młodźiuchne pánny miłowały cie.
Pociągni mie zá sobą / pobieżemy ku woniey máści
4 twoich. Wwiodł mie Krol do pokoiow swoich:
Rozráduiemy y rozweselem sie w tobie/pámiętáiąc
ná piersi twoie nád wino: Vprzeymi miłuią ciebie.
5 Czarnaciem ále sliczna corki Jerozolimskie/iáko namioty Cedár/ iáko
6 skory Sálomonowe. Nie báczćiesz ná to żem śmiáda / bociem ogorzáłá
od słońcá. Synowie mátki moiey walczyli przećiwko mnie/położyli mie
7 strożem w winnicách. Winnicem moiey nie strzegłá. Oznaymi mi/ kogo
miłuie duszá moiá/gdźiebys páśł/gdzie odpoczywasz w południe/ bym sie
nie ieká tułáć zá trzodámi towárzyszow twoich.
8 Nie znaszli sie samá/o napiekniejsza miedzy niewiástámi/wynidź/á idź
zá ślády trzod twoich/á pás kozlatká twoie przy budkách pásterskich/ ieź-
9 dźie moiey przy wożiech Fáráonowych/ przyrownałem cie przyiaciołko
10 moiá. Piekne są iágody licá twego/iáko v synogárlice/ szyiá twa iáko za-
11 ponki. Láncuszki złote poczyniemy tobie/nákrapiáne srebrem.
12 Gdy był Krol ná pokoiu swym / nárduszmoy wydał wonia swoie.
13 Wiązánká mirry moy miły mnie / będzie miedzy piersiámi memi przeby-
14 wał. Grono z cypru miły moy iest mnie/ná winnicách Engadskich. Otoś
15 ty piekna przyiaciołko moiá/ o toś ty bárzo cudna/ oczki twoie iáko gołe-
16 bice. Oto ty piekny iesteś miły moy/y krasny. Łożko nászę kwitnące/wią-
17 zánie domow nászych cedrowe/pietrá nászę cyprysowe.

Kápit: 2.

Oblubieniec oznáymuie Boga być skárbem wszego dobrego/á że go snádnie dostáć.

Ja kwiát

JA kwiát polny/y lilia padolna. Jáko lilia mie- 1
dzy cierniem/ ták przyiaciołká moiá miedzy corkámi. Jáko iá- 2
błoń miedzy płonnymi drzewy / ták namilszy moy miedzy syny. 3
Pod cieniem onego ktoregom pożądáłá / siádłám: á owoc iego słodki
gardłu memu. Wwiodł mie Krol do piwnice winney/ zrządził we mnie 4
miłość. Obłożcie mie kwiećiem/osypcie mie iábłki/boć od miłośći mdle- 5
ie. Reká iego lewa pod głową moią/á práwicá ieg obłápi mie. Poprzy- 6
Infra 8. ℣ 3. siegam was corki Jerozolimskie przez sarny y ielenie polne/ábyście niebu- 7
Infra 3. ℣ 5. & 5. ℣ 8. & 8. ℣ 4. dzili áni ocućić kazáli namilszey/ dokądby samá niezáchćiáłá.
Głos miłego mego/otoć on idźie skacząc po gorách/przeskákuiąc gorki: 8
Podobny iest namilszy moy sarnie/ y młodemu ielonkowi/ otoc on stoi zá 9
śćiáną nászą/ pátrzáiąc przez okná/ poglądáiąc przez kraty. Oto moy na- 10
milszy mowi ku mnie: Wstań spiesz sie przyiaciołko moiá/gołębiczko mo-
iá/vrodziwa moiá/á przyidźi: boć iuż zimá przeminełá/gwałtowny deszcz 11
przepadł/y odszedł. Kwiatki sie vkazáły w nászey ziemi/ czás obrzynánia 12
winnic przyszedł: głos synogárlice słyszan iest w ziemi nászey: drzewo
figowe wydáło pacze swoie/winnice kwitnące wydáły wonność swoie. 13
Wstańże pospiesz sie przyiaciołko moiá/sliczna moiá/ á przydź gołębiczko 14
moiá w rospádlinách skálnych/ w máclochách párkanu/ vkáż mi oblicze
twe/niechai brzmi głos twoy w vszách moich/ábowiem głos twoy wdźię
czny / y oblicze twoie piękne. Poimaycie nam liszki málutkie / ktore káżą 15
winnice: bo winnicá nászá zákwitłá. Namilszy moy mnie/á ia iemu/ktory 16
sie pásie miedzy Lilią poki dzień trwa/á nienáchyli sie mrok. Náwroć sie: 17
podobny bądź miły moy sarnce y młodemu ielonkowi ná gorách Betel.

Kápit 3.

Młoda páni oznaymia iákoż wielką pilnośćią pátrzáłá oblubieńcá/
á ziáka chućią go przy sobie zátrzymáć chćiáłá/ náleżionego.

NA łożku moim przez noc szukáłám tego/ktorego mi 1
Infra 5. ℣ 6. łuie dusza moiá. Szukáłám go á nie náłázłám. Wstáne y obey- 2
de miásto: po vlicách/ y po rynkách będę szukáć ktorego miłuie
duszá moiá/szukáłám go/álem nie náłázłá. Nádeszłá mie straż/ktora strze- 3
głá miástá / widzieliżeście tego ktorego miłuie duszá moiá: A gdym má- 4
łutko minełá ie/náłázłám tego w ktorym sie kocha duszá moiá: chwyćiłám
Supr: 2. ℣ 7. Infra 8. ℣ 4. sie go/áni sie go puszcze/dokąd go nie wwiode do domu mátki moiey/y do
łożnice rodźićielki moiey. Poprzysiegam was corki Jerozolimskie / 5
przez sarnki/y ielenie polne/ábyśćie nie budzili/ áni ocućić dáli namilszey/
dokąd samá niezáchce.
Y ktoraż to iest ktora wstepuie przez puszcza/ iákoby promień dymu z 6
wonnych ziół mirry y kádźidła/y wszelákiego prochu Aptekárskiego: Oto 7
stolec Sálomonow sześćdziesiąt mocnych obstąpili/ co z namocnieyszych
ludu Izráelskiego. Wszyscy trzymáiąc miecze/y wpráwni ku boiowi/v ká 8
żdeg miecz ná biodrách dla strachow nocnych. Stołek ku noszeniu vczy- 9
nił Krol Sálomon z drew Libáńskich. Słupy v niego zdziáłał srebrne/
porecze złote / wschod szárłatowy szczyrą miłośćią vsłał/ dla corek Jero-
zolimskich. Wynidźćie corki Syonskie / á ogłądaycie Krolá Sálomo- 10
ná w koronie/ktorą go vkoronowáłá mátká iego/ w dzien poślubienia ie-
go/ y w dzień wesela sercá iego.

Kápit 4.

Pan młody opisuie osobę pániey młodey/y ku znáiomośći wszem przywodźi.

O iákoześ

1 Jákożeś piekna przyiaciołko moiá / iákożeś pie-
kna: Oczy twoie iáko v gołebic / procz tego co sie wewnątrz
tái. Włosy twoie iáko trzody koz/ktore wyszły z gory Gáláád. Infra 6. ℣ 4.
2 Zeby twoie iákoby trzody postrzyżonych owiec/ktore wyszły z wody/káż-
3 da máiac po dwoygu iágniąt/á iáłowey miedzy nimi niemáß. Jáko tká-
nicá kármázynowá czerwona wárgi twoie/á wymowá twoiá wdzięcz-
na. Jáko kes iábłká ziárnistego/ ták iágody twoie/ procz tego co sie we-
4 wnątrz tái. Szyiá twa iáko wieżá Dawidowá/ktora zbudowano z gan
5 kámi/tysiąc tarcz wisi z niey/wszystká broń mocnych. Dwoie piersi two-
6 ich/ iákoby dwoie młodych sarniąt bliźniątek/ktore sie páse w Liliách/po-
ki dzień trwa/á nienáchyli sie mrok. Poydę ná gore mirry/ y do pagorká
7 Kádzidłá. Wszystká iesteś piekna przyiaciołko moiá/ á plány niemáß
8 ná tobie. Podźże z Libanu oblubienico moiá / podź z Libanu/ podź/ be-
dzieß koronowána z wierzchu Amáná / y z wierzchu Sanir/ y Hermon z
9 łożysk Lwich/ y z gor Rysich. Zránilás serce moie siostro moiá oblubie-
nico/zránilás serce moie iednym okiem twoim/y iednym włosem szyie two
10 iey. O iáko piekne są piersi twoie siostro moiá oblubienico: pieknieysze są
piersi twoie nizli wino/y wonia máści twoich/nád wszystkie wonne zio-
11 łá. Plastr miodu płynący wárgi twoie oblubienico/miod y mleko pod ie
12 zykiem twoim / á wonność szat twoich iáko wonność kádzidłá. Ogrod
zámkniony siostro moiá oblubienico: ogrod zamkniony/studniá zápiecze-
13 towána. Wypuszczánia twoie/Ray iábłek ziárnistych z owocámi iábło-
14 ni. Cypryśy z nárdem/nárdus z száffránem/ Kasya y cynámon ze wszemi
drzewy Libánskiemi / mirra y áloes ze wszemi przednieyszemi másciámi.
15 Zrzodło ogrodne / studnia wod żywych / kthore płyną pretko z Libanu.
16 Wstań wietrze pułnocny/á wiey wietrze z południá przewiey ogrod moy
á niech płyną wonie iego.

Kápit: 5.

Pan młody okázuie sie być gotowym ku przyieciu tych rzeczy ktore mu oblubie-
nicá dawa/skąd sie okázuie że Pan Bog z dobrych vczynkow ludzi wierzą-
cych/nawiecey sie cieszy y rozwesela.

1 Niech przyidzie miły moy do ogrodá swego/ áby
pożywał owocu z drzew swoich. Podź do ogrodá mego sio-
stro moiá/oblubienico: Pożałem mirre moie z wonnemi ziołá-
mi memi/iadłem plastr moy z miodem moim: piłem wino moie z mlekiem
2 moim: Jedzcie przyiaciele y piycie/y podpiycie sobie namilszy. Ja spie / á
serce moie czuie głos mego miłego ktory kołáce. Otworz mi siostro moiá
przyiaciołko moiá / gołebiczko moiá / niepokalána moiá: bo głowá moiá
3 pełná iest rosy/y kędziorki moie kropli nocnych. Zwlokłám z siebie sukniá
moie/iákoż ia zás mam oblec: Vmyłám nogi moie/iákoż ie zás mam po-
4 mázáć: Namilszy moy wpuścił ręke swoie dziurą/á żywot moy zádrżał
5 ná dotknienie iego. Wstáłám/ábym otworzyłá memu miłemu: ręce moie
6 opłynęły mirrą / á pálce moie pełne mirry co nawybornieyszey. Zawore
drzwi moich odłożyłám memu miłemu/á on sie był vchylił y przeminął.
Duszá moiá rostopiłá sie/gdy moy miły przemowił: Szukáłám/ á nie Supra 3. ℣ 2.
7 nálázłám go / wołáłám nań á nie odpowiedział mi. Nalezli mie strożo-
wie ktorzy obchodzą miásto / vbili y zránili mie: wzieli mi płaszcz moy
8 strożowie murow. Poprzysiegam was corki Jerozolimskie / iesliby- Supra 2. ℣ 7. & 3. ℣ 5. & 8. ℣ 4.
ście potkáły mego miłego / ábyście mu oznaymili żec dla miłości mdleie.
9 Jáki iest miły twoy nád inego miłego/ o napiękniejszą z niewiast: Jákiż

iest miły twoy od inego miłego/ żeś nas ták poprzysięgłá.
Miły moy biały y rumiány / wybrány z tysiacow. Głowá iego złoto 10
nalepsze/włosy iego iáko látorosli pálmowe/czarne iáko kruk. Oczy iego 11
iáko gołębice nád potoczkámi wod/ktore mlekiem są omyte/y siádáią we- 12
dle potokow napełnieyszych. Jágody iego iáko ogrodki wonnych ziol/ 13
násadzone od Aptekárzow. Wárgi ieg lilie wypuszczáiące mirze co prze-
dnieysza. Ręce iego gládkie złote/pełne iácyntow. Brzuch iego by słonio- 14
wa kość/osadzony záfirámi. Goleni iego słupy mármurowe/ktore postá- 15
wiono ná podstáwkách złotych. Osobá iego by Liban wybrány/iáko drze
wo Cedrowe. Gárdło iego nalágodnieysze/ á wszystek pożądliwy. Tá- 16
kić iest namilszy moy/á ten iest przyiaciel moy corki Jerozolimskie. Gdzież 17
odszedł miły twoy / o napiękniejsza z niewiast? Gdzie się skłonił miły
twoy? á będziem go z tobą szukáć.

Kapit: 6.

¶ Oblubienicá przywiodszy sobie ná pámięć znáiomość Boża, ktory się zdał odchodzić iákoby zágniewány/rozumie że go indzie szukáć niema/ále wewnątrz w sercu wiernym to czynić/á że miłość zupełna zásię iest odnowioná.

Miły moy stąpił do ogrodá swego / do pogrodki 1
wonnych ziol/ áby się pásł w ogrodziech á lilie zbierał. Ja me- 2
mu miłemu/á miły moy mnie/ktory się pásie miedzy liliámi. Pię 3
knaś przyiaciołko moiá / wdzięczna y ozdobna iáko Jeruzálem / strászna
iáko woienna spicá zszykowána. Odwroć oczy twoie odemnie/ boć te v- 4
czyniły żem odleciał. Włosy twoie iáko stádo koz/ktore się vkazáły z Gá-
Supr: 4. v. 1. láád. Zeby twoie iáko trzody owiec/ ktore wyszły z kąpieli wszystkie má- 5
iące po dwoygu iágniątek / á iálowey niemáß miedzy nimi. Jáko skorká 6
iáblká ziárnistego/ ták iágody twoie krom táiemnych rzeczy twoich.
Sześćdziesiąt iest krolewskich żon/ á osmdziesiąt nałożnic/ á młodziut- 7
kim pánnam liczby niemáß. Jedná iest gołębicá moiá / doskonáła moiá: 8
iedynaczká iest v mátki swey/wybrána rodzicielce swey. Vyżrzáły ią cor-
ki Syońskie / y głosili ią być nabłogosławieńszą Krolowe / y nałożnice/
á chwalili ią. Ktoraż to iest ktora idzie iáko zorza nástawáiąca / piękna 9
iáko miesiąc/wyborna iáko słońce/strászna iáko woienna spicá zszykowá-
na? Stąpiłám do ogrodá Orzechowego/ábym oglądałá iáblká padol 10
ne/á obaczyłá iesli zákwitłá winnicá/á iesli zrodziły iáblká ziárniste. Nie- 11
wiedziáłám/duszá moiá záfrásowáłá mie dla wozow Aminádábowych.
Wroć się záś wroć się Sunámitska/wroć się záś wroć się/ábyśmy ná cię 12
pátrzáły.

Kápit: 7.

Oblubieniec chwali oblubienicę ze wszelákimi dáry zewnętrznymi y wnętrznymi obdárzoná iest/ okázuie.

Cóż vyżrzysz ná Sunámitskiey/iedno hordy wo- 1
ienne? Jákoż piękne są kroki twoie w trzewikách/corko Ksią-
żęca? Stáwy biodr twoich iáko zaponki/ktore zrobione są re-
ką rzemieślnicza. Pępek twoy iáko kuflicżek toczony/nigdy niepotrzebuiąc 2
napoiow. Brzuch twoy iáko stog pszenice obrosły kwieciem. Dwoie pier- 3
si twoich/ iáko dwoie młodych bliźniąt sarny. Szyiá twa/ iáko wieżá z 4
kości słoniowey. Oczy twoie iáko sadzawki w Esebon / ktore są w bro-
nie corki mnostwá. Nos twoy iáko wieżá Libańska / ktora iest przeciw
Dámászkowi. Głowá twoiá by Kármelus/á włosy głowy twoiey/iáko 5
Szárłat Krolewski zwiniony ná cewki.

Jákożeś

6 Jákożeś piekna / á iáko sliczna namilsza w roskoszách? Wzrost twoy
7 przypodoban iest drzewu pálmowemu/á piersi twoie gronam. Rzekłem:
8 Wstapie ná pálme / y vrwe owoce iey: á beda piersi twoie by groná z
9 winnice/y wonność vst twoich/iáko wonność iábleczna. Gárdło twoie
iáko wino nalepsze/ godzi sie memu miłemu pić/ á wárgam y zebom iego
10 ku smákowániu. Ja memu miłemu / á obrocenie iego ku mnie. Przydź
11 moy miły/wynidźmy ná pole/ pomieszkaymy we wsiách. Ráno wstańmy
12 do winnic/ oglądaymy iesli zákwitnelá winnicá/ iesli kwiecie záwiezuie
13 sie w owoc/iesli zákwitnely iábłká ziárniste/támci dam piersi moie. Po-
krzyki wydáły wonność w branách nászych. Wszelákie iábłká/ nowe y
stáre miły moy záchowáłám tobie.

Kápit: 8.

Opisuie sie tu serdeczna á goraca żadość Swietych Oycow/áby Messyaß obiecány ciáło ná sie wziawszy/zbáwienie spráwić raczył.

1 Toż mi cie da brátá moiego/pożywáiącego pier-
si mátki moiey/ábym cie nálázłá samego ná dworze/ ábym cie
2 pocáłowáłá / á iuż mna żaden áby nie gárdził? Vchwyce sie
ciebie/ y wwiode do domu mátki moiey / y do pokoiká rodzicielki moiey.
Tám mie bedźiesz vczył / á dam thobie napoy z winá przyprawionego/
3 y moszcz z iábłek ziárnistych moich. Lewa reká iego pod głowa moia / á Sup: 2. ℣ 6.
4 práwa iego obłápi mie. Poprzysiegam was corki Jerozolimskie/ábyście Supr: 2. ℣ 7. & 3. ℣ 5. &
nieobudzáły áni dáły ocknać mey namilszey/ dokadby samá niechciáłá. 5. ℣ 8.
5 Ktoraż to iest ktora zstepuie z puszczey/roskoszámi opływáiac podpár-
szy sie swego miłego? Pod drzewem iábłoniowym obudziłem cie: tám ná
6 ruszoná iest mátká twoiá / tám zgwałconá iest rodzicielká twoiá. Położ
mie iáko známie ná sercu twoim/iáko známie ná rámieniu twoim: bo mo-
cna iest miłosc iáko śmierć/twárda iáko piekło gorliwość/pochodnie iey
7 iáko pochodnie ogniá y płomieniow. Wiele wod nie beda mogły vgásić
miłości/áni rzeki iey zátopią. By człowiek dał wszystek státek domu swe-
go zá miłość/iáko niczym ták im wzgárdzi.
8 Siostrá nászá máła iest/á piersi ieszcze nie ma: Coż vczynimy siestrze
9 nászey w dzień kiedy mamy do niey mowić? Jesli mur iest/ zbuduymy ná
10 nim bászty srebrne. Jesli sa drzwi zbiymy ie deskámi Cedrowemi. Ja ie-
stem mur/á piersi moie iáko wieżá/dla czegom sie stáłá przed nim/iákoby
11 pokoy náyduiaca. Winnica byłá spokoynemu/ w oney ktora ma ludzie:
12 poruczył ia strożom/maż przynosi zá owoc iey tysiac srebrnych. Winnicá
moiá przedemna iest. Tysiac twoich spokoynych / á dwie ście tych ktorzy
13 strzega owocu iey. Ktora przebywasz w ogrodziech/przyiaciele nástucha-
14 wáia ciebie/day mi vstyszeć głos twoy. Vciecz miły moy/ y przyrownay
sie sarnie y młodemu ielonkowi/ ná górách dobrowonnych ziół.

Koniec Pieśni Sálomonowych.

Vczynaia sie Ksiegi Mądrosci od Lácinnikow Sapiencye názwáne/ktore vczą spráwowáć lud / záchowáć spráwiedliwosć/Bálwochwálstwo tępić. Oznáymuią przyszćie/y vmeczenie Páná Chrystusa/ktory iest prawdziwa mądrosć. Máią Kápitul dziewietnaście.

Kápit: 1.

Abysmy spráwiedliwosć miłowáli / w dobroći á prostoćie Bogá sie bali/o Duchu Swietym/o wystrzegániu kłamstwá/obmowek/vwiaczánia/y ſzemránia.

3. Regũ:3. ℣ 3. & 9. Esai: 56. ℣ 11 — 2. Par:15. ℣ 4

Miłuyćie spráwiedliwosć ktorzy sądźićie ziemię: Rozumieyćie o Pánu w dobroći / á w prostośći sercá ſzukáyćie go/ bo ći go náyduią ktorzy go nie kuſzą: á vkázuie sie tym ktorzy wiáre máią w nim. Abowiem przewrotne mysli odłaczáią od Bogá / á doświadczona cnotá karze niemądre: bo w złośćiwą duſzę nie wnidźie mądrosć/áni będzie mieſzkáć w ćiele poddánym grzechom. Abowiem duch świety kárnośći/ vciecze od obłudnego człowieká/ y wynieśie sie od mysli ktore są bez rozumu/ á karan będzie od przychodzącey niepráwośći. Abowiem dobrotliwy iest duch mądrośći/ á nie wybáwi złorzecznego od warg iego: bo nerek iego świádek iest Bog/y sercá iego prawdziwy ſzpieg/ á słuchácz iezyká iego. Abowiem Duch Páński nápełnił okrąg ziemie/y to co w sobie wſzystko ma/wiádomosć ma głosu. Dla tegoż ktory mowi niepráwe rzeczy niemoże sie táić / áni go minie karzący sąd. Bo w myslách złośliwego pytánie będzie/á słuchanie mow iego do Páná przyidźie ku skarániu niepráwośći iego. Abowiem vcho zawisnośći słyszy wſzystko/á ſzum ſzemránia nie będzie táiemny. Strzeżćieſz sie tedy wy od ſzemránia / ktore nic vżytku nie niesie á od omowiśká wściągaycie iezyká: bo mowá táyna ná dáremno nie poydźie / á vstá ktore kłámáią zábiją duſzę.

Gala:5. ℣ 22 Iere:17. ℣ 10 — Esai: 6. ℣ 3. Iere:4: ℣ 18.

Deute: 4. ℣ 16. & 23. Eze: 18. ℣ 32 & 33. ℣ 11.

Nie żądaycie śmierći w obłędnośćiách żywotá wáſzego / áni sobie nábywaycie zátrácenia w vczynkách rąk wáſzych: boć Bog śmierći nie vczynił/ánic sie kocha w zátrácéniu żywych. Abowiem wſzystkie rzeczy stworzył áby były / y śnádne ku vzdrowieniu vczynił narody okręgu ziemie/ á nie iest w nich lekárstwo zátrácenia/ áni krolestwo piekłá ná ziemi. Bowiem spráwiedliwosć wieczna iest y niemśiertelna/ ále niespráwiedliwosć iest nábyćie śmierći. A złośliwy rękomá y słowy zdobywáli sie ná nie/máiąc ią sobie zá przyiaćiołke/zeſzli/ y śluby z nią vczynili: bo godni są śmierći/ktorzykolwiek z iey strony są.

Kápit: 2.

§ Myslenie nielubośćiwych Zydow/y o ich rádźie przećiwko Pánu Chrystusowi.

Iob 7. ℣ 1. & 14. ℣ 1. 1. Corin :15. ℣ 32.

Bo mowili grzeſznicy mysląc niedobrze sámi w sobie: Krotki y czkliwy iest czás żywotá náſzego/á niemáſz ochłody ná końcu człowieczym/áni iest ktoby poznan był wroćiwſzy sie od piekłow. Bośmy sie z niczego rodźili/ á potym będźiemy iákobyśmy nie byli: bo dym tchem iest w nozdrzách náſzych / á mowá iskierki ku porußeniu

3 ruszeniu serca nászego. Bowiem vgászony popioł będzie ciáło nászе: á duch
rozleie sie iáko miękkie powietrze/y przeydzie żywot nász iáko slad obłoká/
y rozeydźie sie iáko mgłá/ ktora rozpadza promienie słoneczne/ y od ciepłá
4 iego obćiażoná: á imie nászе w zápomnieniu przyydźie zá czásem/á żaden
5 nie będzie miał w pámieći vczynkow nászych. Czás poprawdźie nász po- 2. Par:19 ✠15
dobny iest ćieniowi przemijáiącemu/ á niemász wrotu końcu nászemu: bo Isa:22. ✠13.
zápieczętowány iest/á żaden sie zás nie náwroći. & 56. ✠12.
1: Cor.n:15.
6 A ták podźćie/kochaymy sie w dobrách ktore mamy/á vżywaymy stwo ✠ 32.
7 rzenia iáko zá młodu co rychley. Winem drogim y máśćiámi nápełniay-
8 my sie/á niechay nas nieprzemija kwiát czásu. Przywieńczmy sie roża pir
wey niżli zwiednie: żadna łąka niech nie będzie ktoraby miáłá minać w-
9 szeteczność nászá. Żaden z was niechay nie będzie nieuczesnikiem nieczy-
stośći nászey: wszędy zostawmy iákie znáki wesela/ boc tá iest czastká ná-
10 szá/y to los nász. Vćisniemy vbogieg spráwiedliwego/á nie przepuszczay- Pro:5. ✠ 11.
my wdowie/áni stárcowi nie wstydaymy sie śiwizny szędziwośći stárey
11 A niechay będzie zmocnienie nászе práwo niespráwiedliwośći. Bo co
mdłego iest/ náyduie sie wiec niepożyteczne.
12 A ták podeydźmy spráwiedliweg/bo nam niepożyteczen/y owszem prze-
ćiwny iest vczynkom nászym/y wymiáta nam ná oczy grzechy przećiw za-
13 konu: y rozsławia ná nas grzechy ćwiczenia nászego. Powiáda o sobie Mat:27.✠43
14 żeby miał náuke Boska/ieszcze y synem Bożym sie być mieni. Stał sie nam Ioan:7. ✠ 7.
15 ku ostawieniu myśli nászych. Już nam y ku widzeniu bárzo ćieszki iest: bo
16 y żywot iego iest rozny od inszych/á odmienione są drogi iego. Miał nas
sobie iáko zá mátácze/ á wstrzymawa sie od drog nászych/ iákoby od plu-
gástwá: y przekłáda ostáteczne czásy spráwiedliwych ludźi/y chlubi sie że
17 ma oycem Bogá. Oglądaymyż tedy/iesliż te iego powieści są prawdzi-
we/á skuśmy ktore rzeczy máią nań przyść/y dowiemy sie iákie będzie do-
18 kończenie iego. Boć iesli iest prawdźiwy syn Boży/ przyymieć go/y wy- Mat:27.✠42
19 swobodźi z ręki przećiwnikow. Potwarzą y mękámi skostuymy go/ że sie Psal:21. ✠ 9.
20 dowiemy poczciwośći iego / y doświadczymy ćierpliwośći iego. Ná Iere:11. ✠ 19
śmierć co sromotnieyszą zdaymy go/bo będźiem nań mieć wzgląd według
powieści iego.
21 Toć myślili ále pomylili/bo ie záślepiłá złość ich. Y niewiedzieli táiem
22 nic Bożych/áni sie spodziewáli odpłáty zá spráwiedliwośći/ áni rozsądzá-
23 li czći dusz świętych. Abowiem Bog stworzył człowieká niewykorzen- Gen:1. ✠ 27.
24 nego/y ná obraz podobieństwá swег stworzył go. Ale zá zazdrośćią czár- & 2. ✠ 7. &
25 towska/przyszłá śmierć ná okrąg ziemie. A náśláduią go ći ktorzy są zstro 5. ✠ 1.
ny iego. Eccl:17. ✠ 1:
Gene:3. ✠ 1.

Kápit: 3.

¶ O szczęśćiu dobrych/co od złych bywáią trapieni/y o nieszczęśćiu złych/zás też o śnádnośći y odpłáćie zá dobre vczynki/y o nieszczęśćiu synow cudzołożnicych.

1 ALe dusze ludźi spráwiedliwych w ręce Bożey są/ Deu:33.✠ 3.
2 a nie tknie sie ich męká śmierći. Zdáły sie oczom ludźi głupich v- Infra:5. ✠ 4.
3 mieráć / á mnimáli żeby było trapienie ześćie ich. A iákoby od
drogi spráwiedliwey odeszli ná zátrácenie / iż odeszcie od nas iest drogá
4 zátrácenia: ali oni są w pokoiu. Aczkolwiek przed ludźmi męki cierpieli/
5 nádźieiá ich pełná iest nieśmiertelnośći. W mále byli trapieni/ále w wie-
lu dobrze będą spráwieni: bo BOG kusił ie/y nálazł ie być godne siebie.
6 Jako złotá w piecu probował ich/á iákoby zapálną ofiárę przyiął ie/á czá
su swego będźie wzgląd ná nie.

Mat:13.℣ 43 Będą ſiąc ſpráwiedliwi/ á iáko iſkry miedzy trzcina będą ſie przebie- 7
1. Cor:6.℣ 2 gáć. Będą ſądźić narody y pánowáć nád ludźmi/á Pan ich krolowáć bę- 8
dzie ná wieki. Ktorzy w nim duffánie máią/zrozumieią prawdę/á wier- 9
ni w miłośći przyzwolą iemu: bo dar y pokoy ieſt wybránym iego. A zło- 10
ſnicy lepák według tego co myſlili karáni będą/ ktorzy zániedbáli ſpra-
wiedliwego/ y od Páná odſtáli.

Bo kto mądrość y ćwiczenie odrzuca/nieszczęſny to ieſt: y dáremna ieſt 11
ich nádźieiá/y prace bez vżytku y niepożyteczne ſpráwy ich. Niewiáſty ich 12
głupie ſą/á ſynowie ich bárzo zli. Przeklęte ſtworzenie ich/ábowiem szczęśli- 13
wa ieſt niepłodna y niepomázána/ktora nieznáłá łożá w grzechu: będzie
Eſai:56.℣ 4. mieć vżytek względem duſz świętych / y Trzebieniec ktory nieczynił rę- 14
kámi ſwemi niepráwośći/áni myſlił przeciwko Bogu niecnotliwych rze-
czy: bo będzie mu dan wiáry dar wyborny/ y dział w Kośćiele Bożym
nawdźięcznieyſzy. Bowiem dobrych ſpraw chwálebny vżytek/y ktory nie 15
ginie korzeń mądrośći.

A ſynowie cudzołożnikow w wyniszczeniu będą/á od niepráwego ło- 16
żá plemię będzie wygládzone. A choćby też długiego żywotá byli / zá nic 17
policzeni będą/ á napoſlednieyſza ſtárość ich będzie bezecna. A ieſliby ry- 18
chley pomárli/ nie będą nádźieie mieć/ áni w dzień vznawánia rozmowy.
Bo złośliwe narody okrutnego ſą ſkończenia.

Kápit 4.

¶ O vczciwym rodzeniu y nieſlachetnym/o ſmierći ludźi ſpráwie-
dliwych/o potępieniu niewiernych.

Jáko piękny ieſt czyſty narod z iáſnośćią. Bo 1
nieſmiertelna ieſt pámiątká iego/bo y v Bogá znáioma ieſt/y v
ludźi. Gdy obliczna ieſt/náſláduią iey/á żądáią iey gdy ſie od- 2
dali/ y ná wieki koronowána pánuie / niepokalánych boiowánia zapłátę
wygrawáiąc. A rozmáite złośliwych mnoſtwo nie będzie pożyteczne/y cu 3
dzołożne szczepienia nie puszczą korzenia głęboko/áni poſtánowią vgrun-
Iere: 17.℣ 6. towánia ſtáteczniego. A ieſliby ná gáłąſtkách pod czás zroſły niemocno 4
Mat:8.℣ 27. vgruntowáne / od wiátru będą zruszone/ y od vśilnośći wiátrow będą
wykorzenione. Bo połamią ſie gáłęźi niedoszłe/ y owoce ich nieużyteczne 5
á kwáśne ku iedzeniu/y ná nic ſie niegodzą. Bo ktorzy ſie z złośliwych ro- 6
dzą ſynowie/ſą świádkowie niepráwośći przeciwko rodzicom w zopytá-
niu ſwoim. A ſpráwiedliwy człowiek będzieli od śmierći záchwycon/ 7
w ochłodzeniu będzie. Bo ſtárość vczciwa ieſt/nie dawnośćią áni poczę- 8
tem lat policzoná: ále szędźiwe ſą zmyſły człowiecze / á wiek ſtárośći ży-
Heb: 11.℣ 5. wot niepokalány. Ten kto ſie bogu podoba ſtał ſie miły/á żywiąc miedzy 10
grzeszniki przeniesion ieſt. Porwan ieſt/by złość nieodmieniłá rozumu ie- 11
go/ álbo żeby obłudność nie zwiodłá duszę iego. Bo vrok omylnośći zá- 12
miwa dobre rzeczy / á nieuſtáwiczność żądliwośći przewráca ſmyſł bez
złośći. Ten ktory dokonał/ w krotce wypełnił czáſy mnogie/ że ſie Bogu 13
podobáłá duszá iego: przeto pośpieszył ſie áby go wywiodł z pośrzodku 14
niepráwośći. Ale ludźie widząc á nie rozumieiąc/áni pokłádáiąc w ſwe
ſercá tákowych rzeczy. Bo łáſká Boża y miłośierdzie ieſt ku świętym iego/ 15
y wzgląd ná wybráne iego.

A człowiek ſpráwiedliwy vmárły / potępia żywe nieſpráwiedliwe/ y 16
młodość rychło ſkonána/długi żywot nieſpráwiedliwego. Abowiem vży- 17
rza koniec mądrego / á nie zrozumieią coby myślił o nim Bog/ y czemuby
go Pan ták obronno miał. Oglądáią y będą im gárdźić: á z nich lepák 18

Pan ſie

19 Pan sie będzie posmiewał / y będą potym pádáiacy bezecni/ y w zhańbieniu miedzy vmárłemi ná wieki : bo ie rozerwie nádete bez głosu / y zruszy ie od fundámentow/áże do wierzchu spustoszeią : á będą łkáć/á pámiątká
20 ich záginie. Przyidą w rozmyslániu grzechow swoich boiáźliwi / y wydádzą ie z drugiey strony niepráwości ich.

Kápit: 5.

Y złośliwi ná ostátnim Sądzie poznawszy cnotliwe ktore tu gnabili/ opłákuią swą nędzę/ iże też wszystko ich szczęście doczesne było/ á spráwiedliwych wiekuiste będzie. Jáko sie Bog stroi y sam sobą y przez ine rzeczy/ ná karánie złośliwych.

1 TA ten czás stáną spráwiedliwi w wielkiey stałości
przeciwko onym ktorzy ie ściskáli/ y ktorzy odeymowáli prace
2 ich. Vyżrzawszy zátrwożą sie boiáźnią strásźliwą/ y zdźiwią sie
3 nagley odmiánie niespodziewánego zbáwienia : mowiąc sami w sobie/ pokutę czyniąc / y dla vcisku duchá wzdycháiąc. Cić to są ktoresmy nie-
4 kiedy mieli ná posmiech/ y ná podobieństwo vrągánia. My niemądrzy/ Sup: 3. ℣ 2.
5 żywot ich mielismy zá szaleństwo/á koniec ich bezeczći : oto iákoc policzeni są miedzy syny Boskimi/ á miedzy Swiętymi częstká ich iest.
6 Przetoż zbłądźilismy od drogi prawdźiwey/á świátłość spráwiedli-
7 wości nie świecilá nam/ y słońce rozumienia nie wzeszło nam. Vstálismy ná drodze niepráwości y zátrácenia/ chodźilismy po drogách bárzo trud-
8 nych/ á drogismy páńskiey niewiedzieli. Coż nam pomogłá pychá: ábo że-
9 smy sie chełpili z bogactw: coż nam to vżytku przyniosło: Przeszły te w- Supr: 2. ℣ 5.
10 szystkie rzeczy iáko cień/ y iáko poseł ktory wprzod biega: y iáko Okręt kto- 1. Para : 29. ℣ 15.
ry płynie po prętkiey wodzie/ ktorego gdy przeydzie niemoże náleść slądu/
11 áni ścieszki dná iego miedzy wálmi. Abo iáko ptak ktory leci po powietrzu Pro: 30. ℣ 19.
gdźie żadny znák nienáyduie sie drogi iego/ iedno tylko szum skrzydeł iego rozdmucháiąc lekki wiátr : y dzielac gwałtem drogi powietrza/ ruszáiąc rostoczonemi skrzydły przeleciał / á potym żaden znák lecenia iego nieby-
12 wa náleźion. Albo iáko strzałá wypuszczoná ku cylowi náznáczonemu/ ro-
zdźielone nią powietrze tudzież sie zás zbiegło/ że żaden niewie ścia oney
13 strzały : ták y my vrodźiwszy sie tudzież przestálismy być/ á niemoglismy
14 żadnego znáku cnoty vkázáć/ á we złości nászey dokonánismy.
15 Tákowe rzeczy mowili w piekle/ ći ktorzy grzeszyli. Bo nádzieiá złośli- Pro: 11. ℣ 7.
wego/ iest iáko mech gdy go wiátr záchwyći : y iáko pianká ćieniuchna/ ktora od nawálności bywa rozbita : y iáko dym ktory wiátr roznieśie/ y iákoby pámiątká gośćiá/ ktory zá ieden dzień precz odiedzie.
16 Ale spráwiedliwi ná wieki będą żyć/ á v Páná iest odpłátá ich/ á myśl
17 ich v Nawyższego. Przetoż wezmą krolestwo sliczności / y korone okrasy z ręki Páńskiey : bo práwicá iego zászczyći ie/ y rámieniem swym świętym
18 bronić ich będzie. I weźmie zbroie y gorliwość iego/ y vbierze stwo- Eph: 6. ℣ 13.
19 rzenie ku pomśćie nieprzyiaciol swoich. Miásto káwtaná oblecze spráwiedliwość / á miásto przyłbice weźmie sąd pewny. Weźmie tarcz nie- Esai: 59. ℣ 17 Eph: 6. ℣ 17
20 przebitną spráwiedliwość. A miásto włoczni záostrzy okrutny gniew
21 swoy / y będzie z nim walczył wszystek okrąg ziemie przeciwko niezmysl-
nym ludźiom. Poydą prosto wypuszczánia łyskáwic/á od obłokow iáko
22 od łukow dobrze wyciągnionych będą wykorzenieni/á ná pewne mieysce
23 wstoczą. A od kámiennego gniewu / wielkie będą grády wypuszczone/
24 rozżarzy sie ná nie wodá morska/ y rzeki sie zbiegną twárdo. Przeciwko im stánie duch mocy/ y iáko wicher wietrzny rozedrze ie: y zániesie ná puszczą wszystkę ziemie niepráwości ich/ á złość wywroći stolicę mocarzow.

Kápit 6.

¶ Rzecz ku Krolom y Sędziom/ktora ie vpomina áby pátrzáli mądrośći/ bo sie Bog groźnym okaże sprawcom y tym Rządzcom/ co máiac te od niego moc/nie czynia spráwiedliwośći.

Eccl:9.℣ 18. TEpsza iest mądrość niżli śiły/á mąż rostropny niżli mocny. Słuchayćież tedy Krolowie á rozumieyćie/ vczćie 1 2
Rom:13.℣ 1. sie sędziowie gránic ziemie. Nástawćie vszu wy ktorzy władniećie mnostwy ludźi/ y podobaćie sie sobie w wielkośćiách narodow: 3
bo wam daná iest moc od Páná/á siłá od Nawyższego ktory będzie pytał 4
ná vczynki wászе/y myśli wászych pilnie będzie sie dowiádował: iż będąc 5
sprawcámi krolestwá iego nie sądziliśćie spráwiedliwie/ ániśćie strzegli zakonu spráwiedliwośći/ ániśćie też według woley Boskiey chodźili. Strászнie á rychło sie wam vkaże: bo sąd nacięższy będzie tym/ ktorzy są 6
Deu.10 ℣ 17. przełożeni. Bowiem málemu miłosierdzie będzie vczyniono/ále ći mozni 7
2 Par: 19.℣ 7 możnie będą meki ćierpiec. Boć Pan Bog nie będzie dbał ná osobę czyie/ 8
Iob: 34℣ 19 ktory iest wszystkim Pánem/áni sie będzie wstydał wielkośći czyiey: bo y
Eccl: 35 ℣ 16 málego y wielkieg on sam vczynił/y rownie pieczą ma o wszystkich: á mo- 9
Rom:2.℣ 11. cnieyszy mocnieysza gotowá iest meká. Ku wam tedy Krolowie są te sło- 10
Gala:2. ℣ 6. wá moie/ábyśćie sie vczyli mądrośći/á niewypádli. Abowiem ktorzy bę- 11
Ephe:6.℣9: da strzedz spráwiedliwośći/spráwiedliwie będą sądzeni: y ktorzy sie ná-
Colo: 5.℣ 25 ucza spráwiedliwych rzeczy/ nayda coby mieli odpowiedziec. Pożaday- 12
Actorũ: 10. ℣ 34. ćież tedy mow moich/miłuyćie ie/ tedy będziećie miec vmienie.
2.Pet:1.℣ 17. Jásnać iest y tá ktora nigdy nie zwiednie/mądrość/á snádnie widziána 13
bywa od tych ktorzy ią miłuią: y nálezioná od tych ktorzy iey szukáią. V- 14
przedza te ktorzy iey pożądáią/áby sie im pirwey vkazałá. Ktoby ná świ- 15
tániu czuł do niey/nie spracuie sie: bo ią naydzie siedzącą v drzwi swoich.
A ták myślić o niey/smysł iest doskonáły: á ktoby czuł dla niey/ rychło bę- 16
spieczen będzie. Bo te ktorzy iey są godni/sama obchodzi szukáiąc/y ná dro- 17
gách vkaże sie im ochotnie/ y we wszelkiey opátrzności zábieży im. Abo- 18
wiem początek iey naprawdziwsze iest pożądánie vmienia. Przeto stárá- 19
nie o vmieietność/miłowánie iest: á miłowánie/iest przystrzegánie praw iey/ á przystrzegánie praw/ iest dokonánie nieskáźitelnośći: á nieskáźitel- 20
ność czyni nablższego Bogu. A ták pożądánie mądrośći / przywodzi do 21
3. Reg:3:℣ 9 wiecznego krolestwá. Przeto iesliż sie wiec kochaćie w stolicách/ y w 22
berłach/ o Krolowie ludzcy miłuyćież mądrość/chcećieli wiecznie krolo- 23
wáć/miłuyćie świátłość mądrośći/wy wszyscy ktorzyśćie przełożeni nád
ludem. Ale co iest mądrośc/álbo iáko vczynioná iest/powiem: á nie zátáie 24
przed wámi táiemnic Bożych/ále od początku národzenia będę sie bádał/
y położę ná świetle wiádomość iey/á nie mine prawdy: áni z zazdrośćią 25
sułącą drogą poydę/ bo táki człowiek nie będzie vczesnikiem mądrośći. A
mnostwo mądrych ludźi zdrowie wszystkiey w okrąg ziemie: á Krol mą- 26
dry/ iest pewne vgruntowánie ludu. Przeto tedy przyimićie náukę przez 27
powieśći moie/ á będzie to wam pożyteczno.

Kapit: 7.

¶ Vpomina sam swym przykładem Sálomon ku mądrośći/ że też y iemu daná mądrość zá prośbą: potym wychwala y wynośi mądrość nád wszystkie rzeczy.

Iob 10 ℣ 10. TEstemći ia też śmiertelny człowiek/ podobny w- 1
szystkim/y z rodzáiu ziemskiego/z onegó ktory pierwszy iest stwo-
rzon/ y w żywocie mátki swey spráwion iestem ciáło / w dzie-
siąći mie-

2 śiaći miesiacách zśiadłem śie we krwi z náśienia człowieczego/ y z lubośći
3 śnu podobney. A takież vrodziwszy śie/wziąłem w śię pospolite powietrze
y takież wypadłem ná ziemię vczyniona/y pierwszy głos podobny wszyst
4 kim wypuścił płacząc/chowano mię też w powiciu / á z wielkimi pil=
5 nośćiámi. Boć y z Krolow żaden niemiał inego początku národzenia. A
6 ták iedno iest weszćie wszystkim ku żywotowi/ y iednostáyne zchodzenie. Iob 1. ℣ 21.
7 Dla tegoż żądałem/y dan mi iest zmyśł: y wzywałem á przyszedł w mię 1. Tim:6.℣7.
8 duch mądrośći/ y przełożyłem ią nád krolestwá y stolice/á bogáctwá nie=
9 ważyłem sobie nizacz/przyrownawszy ie k niey/ ánim iey przyrownał ká= Iob 28. ℣ 15. Pro:8. ℣ 10.
mienia kosztownego: bo wszystko złoto przyrownawszy k niey/iest piasek
drobny/á śrebro iáko błoto będzie miano przeciwko niey.
10 Nád zdrowie y nád vrodę miłowałem ią/y vmyśliłem sobie mieć ią zá
11 świátłość. Bowiem świátło iey tákie iest ktoreg zgáśić niemoże. A przy=
szły mi wszystkie dobre rzeczy pospołu z nią/y niezliczna poczćiwość przez 3. Reg:3 ℣13.
12 ręce iey/y kochałem śie we wszytkich: że przedemną szłá tá mądrość/y nie= Mat:6.℣ 33.
13 wiedziałem żeby tych wszech dobrych rzeczy mátka byłá / ktoreiem śie bez Eccl:1:℣20.
obłudnośći náuczył/á bez zazdrośći vdzielam y poczćiwośći iey nie táie.
14 Bo nieskończony iest to skarb ludziom tego ktorzykolwie vżywáli/ stáli śie
15 vczesniki przyiacielstwá Bożego / przez dáry vmieiętnośći záleceni. Ale
mnie dał Bog mowić co rozumiem / y przed czásem obáczyć przystoyne
rzeczy ktoremi bywáią dáne: ábowiem sam iest y wodzem mądrośći
16 y mądrych poprawcá/ bo y my sami y mowy nászę/ y wszeláka mądrość/
y skutkow wiadomośći kárność w iego ręku iest.
17 On sam mi dał tych rzeczy ktore są/wiádomość prawdziwą ábym wie
18 dział położenie okręgu ziemię / y mocy żywiołow/ początek y skończenie/y
19 śrzodek czásow/ zobopolnośći przemiány / y skończenie czásow / odmien=
ność zwyczáiow/ y przemiáne wszystkich rzeczy/ y rozdział czásow/ biegi
20 roczne/y położenie gwiazd/ nátury zwierząt/ y gniewy bestiy/ moc wiá=
21 trow/y myśli ludzkie/roznośći drzew/y moc korzonkow/y ktorekolwie rze=
czy są skryte y niewidáne/ náuczyłem śie: bo mię náuczyłá mądrość wszech
22 rzeczy rzemieśnik. Abowiem w niey iest duch rozumnośći świety/iedyny/
rozliczny/subtelny/wymowny/hybki/ niepokalány/pewny/wdzięczny/mi=
23 łośnik dobrá/ostry/ktory nie broni dobrze czynić/ludzki/ dobrotliwy/ stá=
teczny/pewny/bespieczny/wszechmocny/ wszech opátrzny / y ktory przeni=
24 ka wszystkie duchy rozumne/ czysty/ y subtelny. Bo nád wszystkie rzeczy
ktore śie ruszáią/prętszą iest mądrość: á wszedy dosięga prze swą czystość.
25 Abowiem iest párá mocy Bożey/ y nieiákie wypływánie iásnośći wszech=
mogącego Bogá szczere: á przetoż nic splugáwionego do niey nie wcho=
26 dzi. Bo iest iásność świátłośći wieczney/y zwierćiádło krom zmázy má= Heb: 1. ℣ 3.
27 iestatu Bożego/y obraz dobroći iego. A będąc iedyną wszystko może/y sa=
má w sobie trwáiąc wszystko odnawia/ y po narodziech w duszę świete
28 śię przenośi / przyiacioły Boże y Proroki vstáwia. Abowiem żadnego
29 Bog nie miłuie/iedno tego ktory z mądrośćią przebywa. Bo tá śliczniey=
szą iest niżli słońce/y nád wszystkie spráwy gwiazd świátłośći przyrow=
30 nána/ náyduie śie że iest pierwsza. Bo zá świátłośćią przychodzi noc/ á
mądrośći niezwycięzá złość.

Kápit: 8.

§ Poniewaß że zá mądrośćią wszystkie rzeczy pożądliwe idą/bárzo śie iey chwytáć mamy/á żądáć iey od Bogá/od ktorego samego bywa daná powćiągliwość.

Przetoż

DRzetoż dośięga od końcá do końcá mocnie/á spráwuie wszytkie rzeczy wdzięcznie. Tem miłował/y pytałem sie o niey od młodośći moiey / y chodźiłem o tym iákobym ia sobie wźiał zá oblubienice/y stałem sie miłośnikiem pięknośći iey. Vrodźiwość iey vwielbia ten/ktory ma obcowánie z Bogiem. Ale y wszech rzeczy Pan vmiłował ia: bo náuczyćielka iest wiádomośći Bożey / y bráłowniczká spraw iego. A iesliż bogáctwá bywáia pożądáne w żywoćie? coż nád mądrość máietnieyszego ktora wszystkie rzeczy spráwuie? Jesliż też zmysł co czyni/ ktoż tych rzeczy ktore są/ iest wietszy mistrz á sprawcá niżli oná? Y iesli kto spráwiedliwość miłuie/prace tey máią wielkie mocy. Bo oná náucza trzeźwośći/rostropnośći/spráwiedliwośći/y cnoty nád ktore niemáß nic w żywocie ludźiom vżyteczniey szego.

Jesli też kto żada wielkiego vmienia / wiec oná minęłe rzeczy / o przyszłych sie rozmysla: Vmiec też chytrośći mow/y odpowiedźi wywodow/ známioná y cudá wie przedtym niż bywáią/y przypády czásow y wiekow. Przetoż vmyslilem ia sobie przywieść ku społecznemu obcowániu / wiedzac to/że sie zemną rozmowi o dobrych rzeczách/ á będzie to vmawiánie myslenia y teśknośći moiey. Dla niey będę miał poczćiwość v tłuszcz / y cześć v stárszych. Będąc młody / będę náleźion dowćipny ná sądzie / á przed obliczność ćią mocarzow będę w podźiwieniu / á oblicza książęce będą mi sie dźiwili. Gdy będę milczał ścierpią mie / á gdy będę mowił będą ná mie pogladáć: á gdy rzecz będę wiecey rozbieral/ ná vstá swe ręce włożą. Nád to ieszcze przez nię dostáne nieśmiertelnośći/y wiekuistą pámiątkę zostáwię po sobie tym/ ktorzy po mnie máią być. Będę rospráwował ludźie / á narody będą mi poddáne. Będą sie mnie bać krolowie okrutni / vsłyszawszy o mnie: w mnostwie będę widźian dobrym / á ná woynie mocnym. Wszedszy do domu mego odpoczyne z nią: ábowiem niema przykrośći obcowánie z nią/ áni teskliwośći spolne życie z nią/ y owszem ma wesele á rádość.

Te rzeczy sam zsobą rozważáiąc/y przywodząc sercu memu ná pámięć/ że nieśmiertelna iest w rozmyslániu mądrość / á w przyiaćielstwie iey kochánie dobre/y w vczynkách rąk iey poczćiwość vstáwiczná/y w gadániu rozmowy iey mądrość / y zacnośc w społecznych z nią rozmowách: krążyłem szukáiąc ábym ią sobie wźiał. A byłem dźiecię dowćipne/y otrzymałem duszę dobrą. A gdym był tym wiecey dobrym/przyszedłem do ciáłá niepokalánego. A gdym wiedźiał żem ináczey niemogł być powćiągliwy/ ázby to Bog dał: áno y to byłá nawyższa mądrośc/ wiedźieć czyby to był dar. Przystąpiłem do Páná/y prośiłem go/ mowiąc ze wszystkich wnętrznośći moich.

Kápit: 9.

¶ Modlitwá Sálomonowá do Bogá o mądrość/bo iey żaden mieć niemoże komu ią sam Bog nieda/ktora ácz wszystkim/nawiecey iedná Rządzcom ludu potrzebna iest.

BOże oycow moich á pánie miłośierdźia/ktoryś vczynił wszystko słowem twoim / á mądrośćią twą postáwiłeś człowieká/ by pánował á władzą miał nád stworzeniem ktore od ćiebie vczyniono iest/áby spráwował okrąg źiemie w práwośći y spráwiedliwośći/á w prostoćie sercá sąd sądźił: Dayże mi mądrość/ ktora stoi przy stolicách twoich/á nieodrzucay mie od służebnikow twoich/bo ćiem ia iest sługá twoy/á syn służebnice twoiey człowiek młody/y krotkiego czásu/y máluczki ku wyrozumieniu sądu y praw. A iesli kto będzie do-

3. Reg: 3. ℣ 9. & 12. Psal: 115. ℣ 16

skonáły

skonáły miedzy syny ludzkiemi/nieBedzieli przy nim mądrość twoiá/zá nic
7 policzon Bedzie. Tyś mie obrał krolem ludu twemu y sędźia synow twych 1. Para: 28.
8 y corek: y rzekłeś mi/ábym budował kośćioł ná twey świetey gorze/y w ℣ 4. & 5.
mieśćie mieszkánia twego ołtarz/ podobieństwo przybytku twego świe- 2. Par: 1. ℣ 9.
9 tego/ktoryś zgotował z początku: á stoba mądrość twoiá ktora zna spra- Prou: 8. ℣ 12.
wy twoie / ktora y przy tobie byłá ná ten czás/ gdyś okrąg ziemie czynił/ & 27.
y wiedźiáłá co sie podobáło oczom twoim/y coby było prostego w przy- Ioan: 1. ℣ 1.
10 kazániách twoich. Jesli ia z niebios świetych twoich/y od stolice wielmo
znośći twoiey/áby zemna byłá/y zemna prácowáłá/ábym wiedział coby
11 tobie przyiemnego było. Boc oná wie wszystko y rozumie / y przeprowá-
dźi mie w spráwách moich trzeźwio/ y Bedzie mie strzec w swoiey mocy.
12 A Beda przyiemne tobie vczynki moie/ y Bede spráwował lud twoy spra-
wiedliwie/á Bede godzien stolic oycá moiego.
13 Abowiem kto z ludzi może wiedzieć radę Bożą? álbo kto Bedzie moc Isa: 40. ℣ 13.
14 myślić coby chćiał Bog: bo myśli ludzkie boiáźliwe / y niepewne są opá- Rom: 11. ℣ 14.
15 trznośći náśze. Iż to ćiáło ktore sie káźi obćiąża duśze / á ziemskie przeby- 1. Cor: 2. ℣ 16.
16 wánie poniża smysł tego kto wiele myśli. A z trudnośćią sie domyślamy
o tych rzeczách ktore są ná ziemi: á ktore rzeczy ná poyźrzeniu są / z prac-
17 ie náyduiemy. A te lepák rzeczy ktore są w niebie/kto ich doydzie? Smysł
twoy kto Bedzie wiedział/ iesli ty nie dasz mądrośći / á niezesłałby duchá
18 twego świetego z wysokośći. A iesliby poprawione były śćieszki tych kto
rzy są ná ziemi / á tych rzeczy co sie tobie podobáią náuczyliby sie ludzie?
19 Boc przez mądrośc vzdrowieni są / ktorzy sie kolwie tobie podobáli Pá-
nie od początku.

Kápit: 10.

¶ Schwala nam mądrość że oná záchowáłá/y od złych przypadkow wyswobodźiłá/ Ádámá/Noego/Abráhámá/Lotá/Jákobá/Jozephá/Moizeszá/y syny Izráelskie.

1 A Mądrość onego ktory pierwszy stworzon iest od ¶ Adam.
2 BOGA/ociec okręgu ziemie gdy sam był stworzon/strzegłá: y Gen: 1. ℣ 27. & 2. ℣ 7.
wywiodłá go z wykroczenia iego / y wywiodłá go z gliny zie- ¶ Caim.
3 mie/y dáłá mu moc pánowánia wszem rzeczam. Od niey gdy odstąpił nie Gen: 4. ℣ 8.
spráwiedliwy w gniewie swoim / przez gniew mężoboystwá bráterstwo
4 záginęło. Dla czeg gdy wodá Potopu wygładzáłá ziemie/vzdrowiłá zás ¶ Noe.
mądrość przez wzgárdzone drzewo sprawiedliwego rządząc. Gen: 6. 7. 8.
5 Tá y w onym ziednoczeniu á społeczności pychy/ gdy sie były narody ABRAHAM
podniosły/wiedziáłá spráwiedliwego/y záchowáłá Bogu bez skárgi/y w Gene: 11. ℣ 2. & 31. & 12.
syniech miłosierdzia mocnego strzegłá. ℣ 1.
6 Tá spráwiedliwego od ginących niepobożnych wyzwoliłá vciekáiące- ¶ Loth.
7 go/gdy spadł ogień ná pieć miast: ktorym ná świádectwo ich złośći/ zo- Gen: 19. ℣ 1. 7.
stáłá spustoszáłá ziemiá kurząc sie/ y drzewá niepewnego czásu owoce mie-
8 wáiące. A niewierney duśze pámiatká / stoiący słup soli. Abowiem má-
drość mijáiąc/nietylko w to vpádli że niewiedzieli dobrego/ále ieszcze sza-
leństwá swego zostáwili ludziom pámiatke / áby w tych rzeczách w kto-
rych zgrzeszyli/áni sie zátáić mogli.
9 Ale mądrość te ktorzy iey pilnie strzegą/ od boleśći wyzwoliłá. Tá v- ¶ Jacob.
10 ciekáiącego przed gniewem bráterskim spráwiedliwego/ przeprowádźi- Gene: 22. ℣ 5. & 10.
łá prostymi drogámi / y vkazáłá mu krolestwo Boże / y dáłá mu vmie-
11 ietnośc świetych/vczćiłá go w pracách / y skonáłá prace iego. Wzdrá
12 dzie podchodzących go byłá przy nim/y poczćiwym go vczyniłá. Strze-
glá go od nieprzyiaćioł/y od zwodnikow obroniłá go/y boiowánie mężne
dáłá mu/

dáłá mu/ áby zwyciężył á żeby znał/ że náde wszystko mocnieyſza ieſt mądrość. Tá záprzedánego ſpráwiedliwego nieopuścił á / ále owſzem wy- 13
IOZEPH. ſwobodził á go od grzeſznikow / y ſtąpił á z nim do iámy / y w więzieniu 14
Gen:37. ℣26 nieopuścił á go/ dokąd mu nieprzyniosłá berłá krolewſkiego / y możności
Acto:7. ℣ 9. przeciwko onym ktorzy go tłumili : y okazáłá być mátáczę te ktorzy go plu
Gen:41 ℣40 gáwili/ y dáłá mu iáſność wieczną.

Tá lud ſpráwiedliwy y náſienie krom ſkárgi wybáwiłá od narodow/ 15
Synowie Jákobowi. ktore go ściſkáły. Weſzłá w duſze ſługi Bożego / y záſtáwił ſie prze- 16
Exod: 1. ℣ 11 ciw krolom groźnym w cudách y známionách. Y oddáłá ſpráwiedli-
¶ Moizeſz. wym zapłáte prac ich / y przeprowádził ie po drodze dziwney / y byłá 17
Exod:3. ℣ 4 & 5. 7. 9. im miáſto zaſłony we dnie/ y miáſto świátłá gwiazd przez noc: y prze-
Exo:14. ℣ 22 wiodłá ie przez morze Czyrwone / y przewiozłá ie przez wode wielką. A 18
Pſal: 77. ℣ 14 nieprzyiacioły ich potopiłá w morzu /y od głębokośći piekielnych wywio 19
Exō:12. ℣ 35 dłá ie. Dla tegoż ſpráwiedliwi wźieli łupy złośliwych/y chwalili ſpie-
Exo:15. ℣ 1. wáiąc imie świete twoie Pánie/ á zwyćiężną moc twoię poſpołu chwa- 20
lili. Bo mądrość otworzyłá vstá niemych/á ięzyki dziatek niemowiących 21
vczyniłá bárzo wymowne.

Kápit: II.

¶ Jáko dziwne rzeczy Pan Bog czynił w Egyptćie dla ludu Jzráelſkiego/ pomſty mocne nád nieprzyiacioły ich.

Exo:16. ℣ 1. Prawowáłá ſpráwy ich w rękách proroká świę- 1
tego. Szli droga po puſzczey / ná ktorych nie mieſzkano / á ná 2
mieyſcách puſtych rozbili namioty. Záſtáwili ſie przeciwko 3
Exo:17. ℣ 12. nieprzyiacielom / y pomścili ſie nád nimi. Prágneli y wzywáli ćiebie/ 4
Num:20. ℣ 1. y daná ieſt im wodá z ſkáły bárzo wyſokiey / y odpoczynienie prágnienia
z twárdego kámieniá. Bo prze ktore rzeczy kaźni cierpieli nieprzyiaciele 5
ich/ dla niedoſtátku picia ſwego: w onym gdy obſitowáli ſynowie Jzrá-
elſcy/weſelili ſie. Przez te rzeczy gdy im niedoſtawáło/dobrze ſie im ſtáło. 6
Bo miáſto ſtudnice wieczney rzeki/dałeś nieſpráwiedliwym krew ludz- 7
ka. Ktorych gdy vbywáło przez odchodzenie dziatek zábitych / dałeś im 8
obſitą wodę nád nádzieię: vkázuiąc przez ono prágnienie ktore ná ten czás 9
było/iákobyś twoie wywyższał/á przeciwniki ich niższczył. Bo gdy kuszeni 10
byli/ á záiſte z miłoſierdziem karánie przyimuiąc/obaczáli iákoby złośnicy
meki cierpieli/w gniewie oſądzeni. Tych bowiem iáko oćiec vpomináiąc 11
doświadczałeś : ále one iáko ſrogi Krol pytáiąc/potępiłeś. Bo ták obli- 12
czni iáko niebytni iednoſtáynie byli trapieni. Abowiem dwoiáka ie byłá 13
zyełá teſknicá/y wzdychánie z roſpominániem przeminełych rzeczy. Abo- 14
wiem gdy ſłyszeli áno ſie z nimi przez ich trapienie dobrze dzieie/ przypo-
mináli ſobie Páná/ dziwuiąc ſie mu przy końcu wyśćia. Abowiem z kto- 15
rego ſie w wyłożeniu złym wyrzuconego poſmiewali/temu ſie przy konie-
cnym rzeczy ſkończeniu dziwowáli/nie iednáko czyniąc ſpráwiedliwym/
Infr:12 ℣ 24. á zá ich myſlenia nierozumne niepráwośći ich. 16

Iż niektorzy vbłądziwſzy chwalili węże nieme/y beſtye prożne/ wypu-
ścileś ná nie wielkośc niemych zwierząt ná pomſte/áby wiedzieli że przez 17
ktore rzeczy człowiek zgrzeſzy/ przez też y karan bywa. Boć nie byłá ták 18
Leu:26. ℣ 22 niemożna wſzechmocna reká twoia/ktora ſtworzyłá okrąg ziemie z máte-
Infra:16. ℣ 1. ryey niewidomey / wpuśćić ná nie mnoſtwo niedźwiedziow/ábo śmiáłe
Iere:8. ℣ 17. Lwy/álbo nowe iákie á nieznáiome gniewu pełne beſtye/ álbo para ogni- 19
ſta tchnące/ álbo dymny ſmrod wydawáiące/ álbo ſtráſzliwe iſkry z oczu
wypuszczáiące/ ktorych zwierząt nietylko obráżenie mogło ie wygłądźić/ 20
ále iedno

21 ále iedno poyźrzenie ſtráchem vmorzyc. Ale y procz tego/ iednym duchem
mogli być pobići/ przeſládowánie cierpiac od ſamych vczynkow ſwoich/
y mogli być rozmiotáni przez duchá mocy twoiey. Ale wſzyſtkieś rzeczy
pod miárą/pod liczbą/y pod wagą rozrządził.
22 Abowiem wiele mocy tobie ſamemu bywáło záwżdy/á mocy rámienia
23 twoiego kto ſie záſtáwi? Bo iáko iezyczek v wagi/ ták ieſt przed tobą okrąg
ziemie / y iáko kroplá roſy przed świtániem / ktora ſpada ná ziemię. Ale
24 nád wſzyſtkimi ſie ſmiluieſz/iż wſzyſtko możeſz/y przeglądaſz grzechy ludz-
25 kie dla pokuty. Bo miluieſz wſzyſtkie rzeczy ktore ſą/á niczym ſie niebrzy-
dźiſz coś vczynił. Abowiem niczegoś z nieláſki nie poſtánowił áni vczy-
26 nił. A iákożby mogło co trwáć/ieſlibyś ty niechciał? álbo coby od ciebie
27 niebyło wezwano/iákoby było záchowano? Ale odpuſzczaż wſzyſtkim/ bo
twoie ſą Pánie ktory miluieſz duſze.

Kápit: 12.

¶ Sądy Boże przećiw grzeſznym ſpráwiedliwe.

1 Jako dobry y wdzięczny ieſt Panie duch twoy
2 we wſzem. Y dla tegoż one ktorzy błądzą po cześći karzeſz: á o-
to w czym grzeſzą nápominaſz y námawiaſz/áby opuśćiwſzy
3 złość wierzyli w cię Pánie. A one lepák ſtárádawne obywátele ziemie Deut:9. ℣ 4.
4 twoiey świętey/przed ktoremiś práwie zádrżał/że czynili vczynki ſpro- & 12. ℣ 29.
5 ſne ktorych ty nienawidziſz / przez lekárſtwá y ofiáry nieſpráwiedliwe / y ſy- & 18. ℣ 12.
now ſwoich morderze bez miłoſierdźia/y iádącze z trzew ludzkich á pożer-
6 ce krwie/ y te ktorzy do tego przyczyny dawáli / rodźice duſz bez pomocy
chciałeś potráćić z pośrzodku táiemnośći twoiey / przez ręce oycow ná-
7 ſzych: áby ſłuſznie wźieli pielgrzymowánie ſług Bożych/ktora ziemiá to-
8 bie ze wſzech ieſt miłſza. Ale y tym iáko to ludźiom odpuśćiłeś/y poſtałeś
vprzedzáiące woyſká twoiego śirſzenie / áby ie potroſze z ziemie wygnáli.
9 Nie przeto żebyś niemożny był woyną podbić złośniki ſpráwiedliwemi/
10 álbo beſtyami okrutnymi/ álbo ſłowem przykrym záraz wytráćić: ále po Exo:23. ℣ 30
cześći ſądząc/ zoſtáwiałeś mieyſce pokućie: wiedząc iż zły ieſt narod ich/ Deu:7. ℣ 22.
y przyrodzona złość ich: á iż niemogłá być odmienioná myſl ich ná wieki.
11 Abowiem naśienie ich było przeklete z początku / y nikogo ſie nieboiące/
odpuſzczeniem dawał grzechom ich.
12 Bo ktoż tobie rzecze: Coś vdziáłał? Albo kto ſtánie przećiw ſądu two-
iemu? Albo kto przed obliczność twoie przyidzie mśćić nieſpráwiedli-
wych ludźi? Abo kto tobie będzie zá złe mieć/ieſliby záginęły narody kto-
13 reś ty vczynił? Boć nie ieſt iny Bog iedno ty/ktory pieczą maſz o wſzyſt- 1. Pet:5. ℣ 7.
14 kich/ábyś okazał iż nie ſądziſz nieſpráwiedliwego ſądu. Ani krol/ áni ża-
den okrutnik nie będzie ſie przed oblicznośćią twą pytał o tych ktoreś ſtrá-
15 ćił. A ták będąc ty ſpráwiedliwy/ſpráwiedliwie wſzyſtko roſpráwiaſz
y onego też ktory niema być karan/potępiaſz: maſz zá nieprzyſtoyną rzecz
16 mocy twoiey. Bo moc twoiá/początek ieſt ſpráwiedliwośći: á przeto żeś
ieſt Pánem wſzyſtkich/ ták czyniſz / żebyś wſzyſtkim odpuśćił. Abowiem
17 ty moc vkázuieſz / tym ktorzy o tobie niewierzą byś był mocy doſkonáłey/
18 y tych ktorzy cię nieznáią / śmiáłość ná poſmiech dawaſz. A ty pánuiący
mocy/z chćiwośćią ſądźiſz/ y z wielką powagą rządźiſz nas. Bo maſz po-
19 woli moc gdy chceſz. A vczyłeś lud twoy przez tákie vczynki/że mu potrze-
bá być ſpráwiedliwym y ludzkim/ y dobrey nádźieie vczyniłeś ſyny two-
20 ie: bowiem ſądząc zoſtáwiaſz mieyſce pokućie w grzechách. Abowiem że-
21 ſli nieprzyiącioły ſług twoich/y winne śmierći/z tákąś męczył pilnośćią/

y wyzwoliłeś dáiąc czás y mieysce/przez ktore mogły sie odmienić od złości: z iákowa pilnośćią sądziłeś syny twoie/ktorych rodzicom przysięgi y vmowy dałeś dobrych obietnic?

A ták gdy nam dáieszß karánie/ nieprzyiacioły náßze rozmáitym obyczáiem tępiß/ábyśmy dobroć twą sądząc rozmyśláli: á gdybyśmy byli sądzeni/ ábyśmy sie miłosierdzia iego nádziewáli. Przeto y onym ktorzy zá żywotá swego ßalenie y niesprawiedliwie żyli/ przez też rzeczy ktore chwalili/dałeś nawietße męki. Abowiem ná drodze obłędności/ długo sie błąkáli/máiąc zá Bogi one rzeczy ktore miedzy zwierzety są niczemne/ná kształt dzieci nierozumnych żyiąc. Przetoż iáko dzieciom nierozumnym sąd dałeś w posmiech. A ktorzy sie náigrzyßki y fukániem nieukaráli / doználi godnego sądu Bożego: bo w tych rzeczách ktore cierpieli/ niecierpliwie sie mieli/á w ktorych cierpliwi gniewáli sie. Przez te rzeczy ktore mieli zá Bogi/w onych gdy byli wytracáni/widząc onego ktorego przedtym znáć niechcieli/ prawdziwego Bogá poználi. Dla tegoż y koniec potępienia ich przyidzie ná nie.

Sup: 11. ℣ 16.
Rom: 1. ℣ 23.

22
23
24
25
26
27

Kápit: 13.

¶ Márni ludzie to co z rzeczy stworzonych Bogá nieuznáiąc / same ráczey rzeczy zá Bogi czcili: ále oni ießcze głupßy/ktorzy bałwany Bogiem miewáią/ od nieczynnego Bałwana rzeczy przyßłych sie wywiáduiąc.

Márni są wßyscy ci ludzie/w ktorych nie iest wiádomość Boska / á z tych rzeczy ktore widome są dobre/ niemogły zrozumieć onego ktory iest/áni sie skutkom przypátruiąc vználi ktoryby był ich sprawcą. Ale álbo ogień / álbo duchá/ álbo zrußone powietrze/álbo okrąg gwiazd/ álbo wielką wodę/ álbo słońce y miesiąc rządzące okręgu ziemie Bogámi być mnimáli.

Rom: 1. ℣ 18
Deut: 4. ℣ 19 & 17. ℣ 3.

1
2

A iesli prze vrodę ich/ ktora sie im podobáłá/ Bogiem ie być mnimáli: niechaż wiedzą / że dáleko więcey pánuiący im pięknieyßy iest. Bo stworzyciel cudności to wßystko postánowił. Albo iesli sie dziwili mocam ich y spráwam: z tychże niech rozumieią / że ten ktory ie vczynił / mocnieyßy nád nie iest. Bo z wielkości krasy y stworzenia/ znáiomie stworzyciel ich może być widzian: wßákże iednák w tych ießcze wżdy mnieyßa żáłobá. Bo y ci podobno błądzą ßukáiąc Bogá/á chcąc náleść. Abowiem ponieważ w spráwách iego obieráiąc sie pytáią/á zá pewną rzecz v siebie máią że dobre są rzeczy widome: á zaż áni tym ma być przeyźrzano. Bo iesliż więc ták wiele mogli wiedzieć/że mogli ßácowáć wieki/iákoż nie łatwiej náleźli páná ich? A nießczęsni są/y miedzy vmárłemi nádzieiá ich iest/ktorzy názywáli Bogámi robotę rąk ludzkich/złoto y srebro wynaleśkę rzemieśniczey náuki/y podobieństwá zwierząt/ álbo kámień niczemny robotá ręki stárey. Albo iesliby ktory misterny Cieślá wyciął w leście proste drzewo/á z tegoby foremnie odárł wßystkę skorę/ y vżywáiąc ná nim rzemieślá swego z pilnośćią / y wyrobiłby naczynie pożyteczne ku záchowániu żywotá: á trzaśk lepák onego drzewá/ vżywałby ku wárzeniu pokármu: á ostátek tego co sie ku żadney rzeczy iuż niegodzi/by vczynił drzewo krzywe/y sękow pełne/żeby wystrugał z pilnośćią gdyby mu łácno było/y według náuki rzemieślá swego/wyformowałby go/y przypodobałby ie obrázowi człowieczemu / álbo ktoremu zwierzęciu ono drzewo przyrownał/ postrychnąwßy fárbą / á rumiáną vczyniwßy/ álbo vfárbowawßy bárwę iego/ y wßelką mákułę ktora ná nim iest zámázawßy/y vczyniłby onemu obrázowi słußny przybytek / y ná ścienie go postáwiwßy/ á zyawßy

Rom: 1. ℣ 21
Esa: 44. ℣ 9. & 12. & 46. ℣ 6.
Iere: 10. ℣ 3.

3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15

żelázem/

16 żelázem/by lepák nieupadł opátrzywszy go/wiedząc nań że sie niemoże rá-
17 towáć/bo obraz iest/á pomocy mu trzebá. Y o máietnośći swey/y o syniech
y o godźiech obietnice czyniąc / pyta sie (od niego.) Nie wstydźi sie mo-
18 wić z onym/ktory iest bez dusze: á ieszcze o zdrowie prośi niemocnego/y o
19 żywot prośi vmárłego/y ná pomoc niczemnego wzywa/ y o przewod ná
drodze żada/tego ktory chodzić niemoże: y o nábywániu/y o obeszciu/ y o
wszystkich rzeczy przypadki prośi onego ktory ná wszem iest nieużyteczny.

Kápit: 14.

¶ Przeklina drzewo ono ktore chwala y czćia/ á to dobrorzeczy przez ktore sie spráwiedliwość dźieie/co zá początek Bálwochwálstwá/y co zá postepki/co zá szkody przychodzą z niego.

1 Záś drugi myśląc puśćić śie ná wodę / y po niebe-
śpiecznych wálech / poczynáiąc sie pławić: wzywa drzewá
2 mdleyszego/niż ono ktore go niesie. Bo ono (ná ktorym płynie)
3 chćiwość nábyćia wymyśliłá/á rzemieśnik swym dowćipem vdźiáłał. Ale
twoiá oycze opátrzność od początku wszystko spráwuie: bos vczynił y
4 ná morzu drogę/y miedzy wálmi śćieszkę bárzo pewną: okázuiąc iż mo-
cen iestes ze wszystkiego wybáwić / by też y krom łodźi puśćił sie kto ná
5 morze. Ale áby niebyły prożne mądrośći twoiey vczynki / dla tegoż też y
lichemu drzewu źwierzáią ludzie dusze swoie / á przepráwiáiąc sie przez
6 morze ná łodźi/ wybáwieni są. Ale y od początku/gdy gineli pyszni obrzy
mowie / nádzieiá okręgu źiemie do łodźiey sie vćiekszy / zostáwił świátu
násienie národzenia/ ktora reka twoia byłá spráwowaná.

Exo:14.✠22

Gen:6.✠4. & 7.✠7.

7 Abowiem błogosłáwione iest drzewo/przez ktore dźieie sie spráwiedli-
8 wość. Ale z ktorego bywa reka vczyniony bálwan / y ono śame przeklete
iest/y on ktory go vczynił: bo onci go wżdy vdziáłał/ á bálwan lepák be-
9 dąc mdły/názwano gi bogiem. A iednostáynie w obrzydzeniu są v Bogá/
10 bezbożni y bezbożnośc iego. Abowiem y to co vczyniono iest/ z tym ktory
11 ie vczynił/będzie meki cierpiec. Dla tegoż y ná bálwany narodow nie be-
dzie względu: bo stworzeniu Bożemu ku nienawiśći są vczynione/ y ná
pokuśe duszam ludzkim/y ná samołowke nogam ludźi niemądrych.

Psal: 113.✠8
Baru: 6.✠3
Psal: 5.✠7.

12 Bo początek cudzołostwá (duchownego) iest / wymyślanie bálwá-
13 now/y wynaleśki ich / iest skázá żywotá: bo niebyły z początku / áni będą
14 ná wieki. Abowiem zbytnia prożność ludzka te wynálázłá ná okrąg zie-
15 mie/ y dla tego krotki ich koniec náleżion iest. Bo gdy oćiec gorzką żáło-
śćią boleiąc/syná swego bárzo rychło vmárłego vdziáłał obraz/tedy one-
go ktory ná on czás iáko człowiek vmárł/ teraz iáko Bogá iął chwálić/ y
16 postáwił miedzy sługámi swemi służby y ofiáry. Potym zá czásem/ gdy
sie zámagał zły zwyczay/tá obledliwość iáko zakon chowána iest/y zá ro-
17 skazániem okrutnikow/ chwalone były te wymyśłki. A te ktorych iáwnie
ludzie czćić niemogli: przeto że byli opodal/z dálekiego kráiu obraz ich przy-
niosszy/ iáwny obraz krolá ktorego czćić á chwálić chćieli / sobie vczynili:
áby onego ktory był dáleko/ iákoby oblicznego chwalili swoią pilnośćią.
18 Pomogłá też ku chwaleniu ich/ y te ktorzy niewiedzieli/rzemieśnicza wy-
19 borna pilność. Bo ten chcąc sie tym wiecey záchowáć / onemu ktory go
(ná robotę) wziął/stáráł sie náuka swa / áby podobieństwo ono co nale-
20 piey wyráził. A pospolity lud vwiedziony ochędożnośćią roboty / onego
ktory przed czásem iáko człowiek był czćion/teraz zá Boga poczytáli. A to
21 było żywotá ludzkiego zwiedźienie: bo ludzie álbo żadzam swym / álbo
krolom folguiąc/ á niepospolite imie kámieniom y drzewam wkłádáli.

A nie dosyć ná tym było/bładźić około Boskiey wiádomośći/ále ieszcze 23
żywią w wielkim Boiu nieumieietnośći / ták wielkie y ták mnogie złe rze-
czy/pokoiem názywáią. Abowiem álbo syny swe ofiáruiac/ álbo táiemne 23
ofiáry czyniac/álbo pełne szaleństwá czuynośći máiac: iuż áni żywotá/á- 24
ni małżeństwá czystego przystrzegáią / ále ieden drugiego prze swą zaz-
Iere: 7. ℣ 9. drośc zábija: ábo cudzołożąc zásmuca/á wszystko sie iuż pomieszáło/krew/ 25
mężoboystwo/ kradzieństwo / obłudność/ skáżenie/ niewiárá/ záburzenie/
krzywoprzysieństwo/trwogá ludzi/ dobrodzieystw Bożych zápámiętánie/ 26
duszę poplugáwienie / przyrodzenia odmienienie / małżeństwá niestáte-
cznoś/nierządność cudzołostwá / y niewstydliwośći.

Bo tych niegodnych wspomináníą bálwánow służbá/wszeg złego iest 27
przyczyną/y początek y koniec. Bo záiste álbo gdy sie weselą/ száleią: álbo 28
pewnie prorokuią fáłeszne rzeczy/álbo niesprawiedliwie żywią/ álbo ry-
chło krzywo przysiegáią. Abowiem gdy duszáią w bálwániech ktorzy są 29
bez duszę/krzywo przysiegáiąc/mnimáią by sobie nie szkodzili. Oboie tedy 30
ná nie słuszne przyydzie / iż źle trzymáli o Bogu / pilnuiąc ná bálwány/ y
przysiegáli niesprawiedliwie / ná zdrádzie gárdząc sprawiedliwośćią. 31
Boć nie tych ktorzy przysiegáią iest moc/ále grzeszących karánie/chodzi zá-
wżdy po przestępowániu niesprawiedliwych.

Kápit: 15.

Głos wiernych ludzi ktorzy zálecáią wdzięczność y miłosierdzie Bogá/ zá ktorego łáską záchowáni od Bálwochwálstwá/ á dziwne po-
śmiewánie z Bálwochwalcow.

A Ie ty Boże nász/wdzięczny y prawdziwy iesteś/ 1
cierpliwy/á wszystko sprawuiąc w miłosierdziu. Abowiem ie- 2
śli zgrzeszymy/twoiśmy iednák/wiedząc wielmożność twoię:
á ieśli nie zgrzeszymy/wiemy iż v ciebie iesteśmy policzeni. Bo ciebie znáć/ 3
iest doskonála sprawiedliwośc: á vmiec sprawiedliwość y moc twoię /
to iest korzeń nieśmiertelnośći. Boć nas nieuwiodło w błąd ludzkieg złe- 4
go rzemiestá wymyślenie/áni cień málowánia/praca krom vżytku/obraz
ryty prze rozliczne fárby / ktorego wzrok dawa szalonemu żądość / y mi- 5
łuie vmárłego obrázu podobieństwo bez duszę.

Miłośnicy złych rzeczy godni są śmierći/ ktorzy máią nádzieię w táko- 6
wych rzeczách/y ci ktorzy ie czynią/ y ktorzy miłuią/ y ktorzy chwalą. Ale 7
Rom: 9. ℣ 21 y Gárncarz miękką glinę dławiąc / prácowicie lepi ná nászę vżytki káżde
naczynie/y z iednegoż błotá lepi to ktore chędogie ku vżywániu/ takież też
y te ktore są im przeciwne/á tego naczynia coby był zá vżytek/ rozsądkiem
iest gárncarz. A z dáremną pracą Bogá lepi z tegoż błotá: on ktory máło 8
przed tym z ziemie był stworzon/y po máley chwili obroći sie záś skąd był
wżięt/ gdy od niego będą chćieć długu/ duszę ktorą miał. Ale y temu iest 9
stáránie/nie o to iżby miał robić/áni iż krotki iest iego żywot/ ále sie prze-
ćiwi złotnikom y srebrnikom: ále y Kotlarzow násłáduie/y przekłáda sobie
chwałę/że rzeczy niepotrzebne dziáła. Abowiem popioł iest serce iego 10
y ziemiá dáremna nádzieiá iego / y żywot iego podleyszy niżli oná gliná:
bo niewiedział kto go zlepił/ y kto weń wetchnął duszę ktorą robi/ y ktory 11
nátchnął mu duchá ożywiáiącego.

Ale y mnimáli żeby żywot nász był grá/y obcowánie żywotá sposobione 12
być tylko ku zyskowi/ á żeby mieli skąd skąd/ też więc y ze złego nábywáć.
Abowiem ten wie że nád wszystkie wykraca/ktory z máteryey gliny słábe 13
naczynia/ y ryte rzeczy lepi. Bo wszyscy niemądrzy / y przezliż nieszczęśli- 14
we duszę

we duſze/ pyſzni ſą nieprzyiaćiele ludu twoiego/ y ći ktorzy mu roſkázuią:
15 iż wſzyſtkie bálwány narodow/ Bogámi być mnimáli/ ktorzy áni w oczu
wzroku máią ku widzeniu/áni noſow máią ku czućiu woniey/áni vſzu ku Pſal:113.℣4.
ſłuchániu/áni pálcow v rąk ku mácániu/ ále y nogi ich leniwe ku chodze- & 134. ℣15.
16 niu/ bo ie człowiek vdziáłał: á ten ktory duchá pożyczył/one vlepił.
17 Żaden iśćie człowiek niemoże ſobie podobnego BOgá vczynić. Abo-
wiem będąc śmiertelnym martwego czyni rękomá niepráwemi. Lepſzy
ſam ieſt niżli ći ktore chwali: bo wżdam on żył będąc ſmiertelnym/á bál-
18 wani nigdy. Ale y zwierzętá namizernieyſze chwałą/ábowiem nieczuyne
rzeczy tym ludźiom przyrownáne/gorſze ſą niżli ći. Ale áni poyźrzeniem
19 może kto z tych zwierząt co dobrego widźiec. Bo odegnáli Bożą chwałę/
y błogosłáwienie iego.

Kápit: 16.

¶ Jáko Pan Bog przez swą ſpráwiedliwość náktáda z ſpráwiedliwemi/á iáko dał ludu ſwemu Mánne pokarm Anyelſki/ y iáko Egyptczyki karał.

1 Szá tych rzeczy y im podobnych/ słuſznie ćierpieli
2 męki/ y od mnoſtwá beſtiy ſą wytráceni. Dla ktorych mąk do- Inſr:19.℣11.
brześ roſpráwił lud twoy/ ktorymeś dał żądliwość kochánia Num:11.℣31
3 ich nowy ſmák/gotuiąc im pokarm przepiorki/áby oni żądáiąc pokármu/
dla tych rzeczy ktore im okázáne y zeſłáne ſą/też y od potrzebney żądliwo-
ści byli ſie odwiedli. Ci lepák w krotce ſtali ſie vbogiemi/nowego vku-
4 śili pokármu. Miáłoć było ná nie przydź bez wymowki zátrácenie/ gdy
ták okrućieńſtwo ſtroili: á tym tylko to vkázáć/iáko nieprzyiaćiele ich by-
5 wáli tráceni. Abowiem gdy ná nie przyſzedł okrutnych beſtiy gniew vkā- Num:21.℣6
ſaniem ſzkodliwych wężow bywáli wypędzáni.
6 Ale nie ná wieki trwał gniew twoy/tylko ku ſkarániu w máłey chwili
ſtrwożeni byli / máiąc znák zbáwienia ku wſpominániu roſkazánia zako-
7 nu twego. Abowiem ktory ſie náwroćił/ nie przeto co widział bywał vz-
8 drowion/ále przez ćie ktoryś ieſt wſzyſtkich zbáwićielem: á w tym vkā-
załeś nieprzyaćielom náſzym/iż ty ieſteś ktory wybawiaſz od wſzego złeg.
9 Abowiem one/ kąſánie ſzárańczy y much wybiło / y nie ieſt náleżione zbá- Exo:2.℣24.
wienie duſze ich: bo godni byli/ áby od tákowych rzeczy wyginęli. A ſy- & 10.℣4.
10 now twoich/áni ſmokow iádowitych zwyćiężyły zęby/bo przychodząc mi
11 łoſierdzie twoie/vzdrawiáło ie. Iż w pámięći mow twoich bywáli vtra Apo:9.℣7.
pieni/á bárzo prętko bywáli vzdrawiáni:by ſnąc vpadſzy w głębokie zá-
12 pámiętánie / niemogliby vżywáć twey pomocy. Boć áni źiele/áni plaſtr Pſa:106.℣20
vzdrowił ie/ále twoiá Pánie mowá/ktora vzdrawia wſzyſtkie rzeczy.
13 Bo Pánie ty ieſteś ktory máſz w mocy żywot y śmierć/przywodźiſz do
14 fortek śmierći/y názad wrácaſz: ále człowiek złośćią zábija duſze ſwoie/ Deute:32.℣
á gdy wynidźie duch/niewroći ſie/ áni przyzowie zás duſze/ ktora wźiętá 39. & 37:
15 ieſt: ále vść ręce twey/nie ieſt można rzecz. Że wżdy niechćieli ćiebie znáć 1.Reg:2.℣6.
16 bezbożni/mocą rámienia twoiego káráni ſą: od nowych wod/y grádow/ Tob:13.℣2. Exo:9.℣23.
y dżdżow przećiwnośći ćierpieli/á przez ogień zniſzczeni.
17 To iśćie dźiwno było / iż w wodźie ktora wſzyſtko gáśi / tym więcey
18 ogień ſie śilił: bo mśćićielem ieſt okręgu ſpráwiedliwych ludźi. Abowiem
w iedne dob vćichał ogień/ by niewygorzały zwierzętá/ktore były do bez-
bożnych poſłáne: ále áby ſami widząc/ wiedźieli iż Boſkim ſądem ćierpią
19 prześlądowánie. A o drugim zás czáśie/ogień ná wodźie nád moc ſwą ze-
wſząd ſie rozgorywał/áby złośliwey źiemie narod wytráćił.
20 Zá ktore rzeczy/ Angielſkim pokármem żywiłeś lud twoy / y gotowy Exo:16.℣14

Num: 11 ℣ 7 chleb z niebá dałeś im bez prace/ ktory w sobie miał wszelákie kochánie/y
Psal: 77 ℣ 25. smák wszelákiey wdzięczności. Abowiem bogáctwá twoie/ y słodkość 21
Ioan: 6. ℣ 31. twoie ktora ku synom masz okázowałeś/á czyniac dosyć woley káżdeg/do
Exo: 9. ℣ 23. czego kto chćiał obrácáłá sie. Snieg lepák y lod zcierpieli moc ogniá/y nie 22
táiáły: áby wiedzieli iż vżytki nieprzyiaćielskie niszczył ogień goráiacy/
w grádzie y we dzdżu błyszczac sie. A to zás áby sie żywili spráwiedliwi 23
ogień też swey mocy zápámiętał. Bo rzecz stworzenia tobie stworzyćie- 24
lowi vsługuiac/ rospala sie ku trapieniu przeciwko niespráwiedliwym:
á lżeyszá bywa ku dobrze czynieniu tym ktorzy tobie duffáią.

Przetoż y ná ten czás we wszystko rzecz stworzona przemienioná/ łá- 25
sce twoiey/ ktora wszystkie żywi/vsługowáłá/ ku woli tym ktorycheś ty
Deut: 8. ℣ 3. żądał/ áby wiedzieli synowie twoi/ ktoreś vmiłował Pánie/że nie owo- 26
ce národzenia karmią ludzie/ále mowá twoiá/te ktorzyby w ćię vwierzy-
Math: 4. ℣ 4 li/ záchowywa. Bo co od ogniá niemogło być wytrácono/wnet od má- 27
lutkiego promieniá słonecznego zágrzane stáiáło: áby to wszem wiádo- 28
mo było/ że trzebá áby vprzedziło słońce ku błogosłáwieństwu twemu/ á
na wschod świátłości/ tobie modłe czynić. Abowiem nádzieia człowie- 29
ká niewdzięczneg/iáko zimny lod stáie/y zniknie iáko wodá niepotrzebna.

Rápit: 17.

¶ O wielkości sądow Boskich/ktory dziwnemi mękámi trapił Egiptczyki y grzeszne.

Wielkie są ćóście sądy twoie Pánie/ á niewymow- 1
Exo: 10. ℣ 23 ne słowá twoie/przetoż niekárne dusze zábłądziły. Bo to v sie- 2
bie zá pewną máią złośnicy/żeby mogli pánowáć národowi
świetemu: spętány okowámi ciemności y długiey nocy/ zámknieni pod
dáchy/zbiegowie od wieczney opátrzności leżeli. A gdy zá to máią iáko- 3
by táyni byli w ciemnych grzechách: ciemną zápámiętánia zásłoną/ ro-
sproszeni są lekáiac sie strásliwie/ y z wielkim podziwieniem zátrwożeni.
Bo áni tá iáskiniá ktora ie w sobie miáłá/strzegłá ich bez strachu:że dźwiek 4
zstępuiacy/ frásował ie/ y osoby smutne vkázuiac sie ím/ lekánia im doda-
wáły. A żadna ogniowa moc niemogłá im świátłá podáć/áni iásny bláśk 5
gwiazd niebieskich/ niemogł oświecić oney nocy ogromney.

Ale vkázował sie im nagły ogień strachu pełen/ á boiáźnią poráżeni o- 6
ney twarzy ktorey widáć niebyło/ mnimáli gorsze być rzeczy te widáne.
Exo: 7. ℣ 22. Y czárnoksieskiey náuki przyłożone były obłudności/á chlubá mądrości 7
& 6. ℣ 7. karánie z zelżywością. Bowiem oni ktorzy obiecowáli wygnáć strachy/ 8
y one trwogi od duszę słábey/ciż sami z posmiewiskiem pełni strachu zem-
dleli. Bo ácz ich żadna oná potworá nietrwożyłá/ále przechodzenim zwie- 9
rzat y kszykániem wężowem zruszeni/ drżac gineli: y powietrza ktorego
żadnym sposobem żaden sie vchronić niemoże/twierdzac sie niewidzieć.

Abowiem częstokroć vprzedzáią rzeczy bárzo złe gdy kog gryźie sumnie- 10
nie. A iż iest boiáźliwa złość/dáie świádectwo potępienia. Bo wiec zá- 11
wzdy pierwiey przeżira rzeczy okrutne strwożone sumnienie. Boć inszego 12
nic nie iest boiáźń/iedno wspomożenie vporności/y wydánie myslenia rá
tunkow. A gdy wewnątrz mnieysze iest oczekawánie/wietsza policza moc 13
oney przyczyny ktora meke zádawa. A oni lepák ktorzy weszli w mocną 14
noc/ y od naniższych y od nawyższych stron nádchodzącą/ tenże sen spiący/
pod czás z strachem od potwor bywáli nágabani/niegdy omdlewániem 15
dusze odchodzili. Bowiem przypádał ná nie nagły y nienádziáły strách.
Potym gdy ktory z nich vpadł/strzegan był w ciemnicy/ krom okow zám- 16
kniony.

17 kniony. Bo iesli ktory był wiesniak/álbo pásterz/álbo oracz/á záchwycon
18 był: cierpiał nedze ktorey vść niemogł. Że wszyscy iednym łáncuchem cie-
19 mnośći byli związáni. Bądź chocia wiátr szumiacy/álbo miedzy gestymi
gáleźiámi ná drzewie głos wdzieczny ptászy/bądź moc wody vsilnie bie-
żacey/bądź grzmot wielki wálących sie skał/álbo biegánie niewidome z i-
grawáiacych sie źwierząt/álbo głos wálny ryczących bestiy/álbo rozle-
gáiacy sie z nawyższych gor głos pomawiáiacy/te wszytkie rzeczy czyniły
20 im to/że omdlewáli od strachu. Bo wszystek okrąg ziemie/przezroczysta
był oświecan świátłośćią/y nieprzekáźitelnemi spráwámi był trzyman á
21 záchowan. Tylko onym samym położoná była cieszka noc/obraz ćiemno-
śći ktora miáłá ná nie przyść. Oni tedy sami sobie byli ćiezszy niż ćiemno-
śći.

Kápit: 18.

¶ Jákie dobrodzieystwá czynił Bog ludu swemu w Egyptćie á Egyptczyki dziwnie tresktał y morzył.

1 W świetym twoim bárzo wielka byłá świátłość/ á ich iście głos nieprzyiaciele słyszeli/ ále oblicza nie widzieli. Exo:10.℣23
2 A iż też oni tychże rzeczy nie cierpieli/wielmożyli ciebie: á kto-
rzy pierwey byli obráżeni/iż potym nie byli trapieni/ dziękowáli tobie/ á-
3 żeby byłá roznicá/ćiebie BOgá prośili. Dla tego ognisty słup goráiacy/ Exo:14.℣24
przewodnikiem mieli nieznáiomey drogi/ y słońce krom vpalenia dobrey Psal:77.℣14
4 gospody dałeś. Godnić przedsie oni być bez świátłośći/ á cierpieć ćiem- & 104.℣39.
nice ćiemnośći/ktorzy strzegli zámkniónych synow twoich/przez ktore po-
5 czynáło być dawáne nienáruszone zakonu świátło onemu wieku. Gdy Exo:1.℣16.
myślili spráwiedliwych pozábijáć dziatki: á gdy ieden syn był wyrzuco- & 2.℣3.
ny/ y zás wybáwiony ku wywiedzieniu ich/ wieleś synow odiął/ á záraz Exo:12.℣29
zátráćił w gwałtowney wodzie.
6 Oná bowiem noc pierwey poznaná iest od oycow nászych/áby práw-
dziwie wiedząc ktorym przysiegam vwierzyli/ spokoynieyszego vmysłu
7 byli. A przyiáłći iest lud twoy y zdrowie spráwiedliwych/ y wytrácenie
8 niespráwiedliwych. Bo iákoś nedził przećiwniki násze/tákeś nas też dra-
9 źniąc vwielbił. Bowiem skrycie offiárowáli spráwiedliwi synowie do-
brych/y spráwiedliwośći zakon w zgodzie stánowili/ áby rownie dobre
y złe rzeczy przyimowáli spráwiedliwi/oycowi wszech spiewáiąc chwały
10 Rozlegałći sie też niezgodny głos nieprzyiaćielski/ y żáłosne nárzekánie Exo:12.℣30
11 bywáło słyszáne płáczących dziatek. A iednostáynym karániem pan z slu-
12 ga był karan/ y pospolity człowiek cierpiał takież iáko y krol. Zá iednáko
tedy wszyscy iednym słowem śmierći/ vmárłych mieli bez liczby. Bo iuż
żywi pogrzebowániu vmárłych niemogli stárczyć/iż w iednym mgnieniu
13 oká/ ktory był naznámienitszy narod ich/ záginał. Abowiem o wszystkich
rzeczách niewierząc dla dobrodzieystw/tedy gdy napierwey było wytrá-
cenie pierworodnych/ślubili sie ludem Bożym być.
14 Bo gdy spokoyne milczenie wszystkie rzeczy trzymáło/á noc w swym
15 biegu pul drogi miáłá/wszechmocna mowá twoiá Pánie wyskoczywszy
z niebá/ z krolewskich stolic przyszłá/ duży boiownik w pośrzodek ziemie
16 wytrácenia wskoczył miecz ostry/ nieomylne roskazánie twoie niosąc/ y
stoiąc wszystkie káty nápełniłá śmierćią/á stoiąc ná ziemi dosiegáłá áż do
17 niebá. Tedy nátychmiast widzenia snow złych zátrwożyły ie/ y strachy
18 przypádły nigdy niespodziáne. A ieden tám drugi sam padł nápoły vmár
19 ły/ vkázuiąc prze ktorą przyczynę vmierał. Bo ony widzenia ktore ie ták

zátroſkáły/ty ie wyſtrzegáły by niepogineli/ niewiedzac przecz to złe cierpieli. Tknelá też ná ten czás y ſpráwiedliwych pokuſa śmierći / y ſtał ſie 20
rozruch ná puszczy onego mnoſtwá / ále nie długo trwał gniew twoy.
Numer: 16. ℣ 46. Bo ſie poſpieszył człowiek bez ſkárgi/modlić ſie zá ludzie/wyniozszy ſłużby 21
ſwoiey tarczą modlitwę/y przez zapal prośbę ſwą przywodzac/záſtáwił ſie gniewu/y koniec vczynił potrzebie/ okázuiac iż ieſt twoy ſłużebnik. A 22
zwyćiezył zaſtępy/nie mocą cieleſną/áni zbroią mocną: ále ſłowem onego ktory ğ drażnił potłoczył/przyſiegi oycowſkie y teſtáment przypomináiac.
Bo gdy iuż kupámi ieden ná drugieğ pádáli vmárli/ ſtánął miedzy nie 23
mi/y vciął one nawálność/y przeciął one drogę ktorą do żywych wiodłá.
Exo:28. ℣ 6. Abowiem ná odzieniu długim ktore miał ná ſobie/ był wszyſtek okrąg ziemie: y rodzicow ich wielmożne ſpráwy ná czterzech rzędziech kámieni 24
drogich były wyryte: y wielmożność twoiá ná koronie głowy iego ná
piſana byłá. Tym tedy vſtąpił ten ktory ie zábyał/y tych ſie rzeczy bał. Bo 25
byłá ſamá pokuſa gniewu doſtáteczna.

Kápit: 19.

¶ Jáko Pan Bog zámordował Egyptczyki/ á lud ſwoy wyſwobodził/y przewiodł przez morze/iáko im ptakow dał doſtátek y co potym czynili.

Exo:12. ℣ 31. Ale ná bezbożne áż do końcá bez miłośierdzia gniew 1
ſpadł. Bo przewiedział y przyſzłe rzeczy ich/iż gdy ſami dopu 2
Exo:14. ℣ 5. ścili/ áby ſie wyprowádzili: y z wielką trudnośćią ie naprzod puściwszy/ przychodził zás ná nie żal. Abowiem ieszcze máiac miedzy re 3
komá żal/y opłákiwánia ſtroiac v grobow ludzi pomárłych / wzięli przed ſie inſzą myſl nieumieiętnośći: á ktore z prośbą byli wyrzucili/te iáko zbiegi gonili. Abowiem ie ktemu końcu wiodłá ſłuszna potrzebność / á tych 4
rzeczy ktore były przypádły pámięć tracili: áby czego niedoſtawáło me
kam/áby wypełniłá pomſtá: y lud twoy áby dziwnie przeszedł / á oni le 5
pák áby nową śmierć náleźli.
Abowiem wszelkie ſtworzenie od początku ſwego/ku ſwemu rodu przy 6
kſztałtowáne było vſługuiac przykazániam twoim/ by dziatki twoie by
ły ſtrzeżone krom vrázu. Bo obłok oboz ich zaſłániał/á z wody ktora przed 7
nimi byłá/ziemiá ſucha ſie vkazáłá/y w morzu czerwonym drogá bez prze
kázy/y vkazáło ſie płodne pole z głębokośći wielkiey: przez ktore wszyſtek 8
narod przeszedł/ ktory zákrywáłá reká twoiá/ widzac twoie dziwy y cu
dá. Bo iáko konie zyedli pokarm/ y iáko iágnietá ráduiac ſie wielbili cie 9
bie Pánie/ktoryś ie wybáwił. Abowiem pámiętáli ieszcze ná one rzeczy/ 10
ktore ſie dziáły w mieszkániu ich / iáko miásto zwierzat wydáłá ziemiá
Exo:16. ℣ 13 muchy/ á miásto ryb wypuszczáłá z śiebie rzeká wielkość żab. A ná oſtá 11
Num:11. ℣ 31 tek lepák vyżrzeli nowe ſtworzenie ptakow/ gdy przywiedzieni żądliwo
Sup:16. ℣ 2. ścią/żądáli pokármow roſkoszny ch. Bo w rozmawiániu żądze/przylecieli 12
z zamorza przepiorki/y trapienie też ná grzeszniki przyszło/nie bez tych zná
mion ktore ſie pierwey dziáły przez gwałtowność rzek.
Spráwiedliwie iście cierpieli według ſwych złośći. Bo dáleko mier 13
zieńszą nieludzkość nieprzyimowánia gośći w dom przedſie wzięli. Wiec
iedni nieznáiomych przychodniow w dom nieprzyimowáli/á drudzy do
bre gośćie w niewolą podbiáli. A nie tylko to/ále y ine ieszcze było doyż 14
rzenie ná nie/że nierádzi przyimowáli obcych. A ktorzy ie z rádośćią przy 15
mowáli/ ktorzy tychże vżywáli vſtaw/ okrutnemi ie dreczyli boleśćiámi.
Gen:19. ℣ 11. Przetoż zárażeni ſą ślepotą/ iáko oni we drzwiách ſpráwiedliwego/ gdy 16
byli nagłemi przykryci ciemnośćiámi/ieden káżdy przyśćia do drzwi ſwo
ich szu-

17 ich ſzukał. Abowiem gdy ſie żywioły ſamy w ſie mienią/iáko w organiech
rozmáitość głoſow ſie mieni / á przedſie wſzyſtkie traby ſwego głoſu pil-
18 nuią: przetoż zrozumiano być może z pewnego widzenia. Bo polne rzeczy
w wodne ſie obrácáły: á ktorekolwie rzeczy były pływáiące / ná ziemie
19 przechadzáły. Ogień w wodzie miał moc nád ſwe przyrodzenie/y wodá
20 gáſzącego ſwego przyrodzenia zápomniáłá. Przeto zás płomienie nie pa-
liły tych ſtáżitelnych zwierząt ćiał poſpołu chodzących / áni roſpuſzczáły
onego co łatwie więc táiáło/iáko lod pokármu dobrego. Bo we wſzytkim
wielmożyłeś lud twoy Pánie/y vczćiłeś á nie wzgárdziłeś ná wſzelki
czás/y ná káżdym mieyſcu będąc przy nich.

Koniec Kśiąg Mądrośći.

Przemowá ná Ecklezyáſtyk ſámegoż Jezuſa ſyná Syráchowego.

Wielu y wielkich ludzi przez zakon y Proroki/y inſze ktorzy ich náſlądowáli/mądrość ſie nam okazáłá: w ktorey mierze muśim chwálić lud Izráelſki prze ich náukę y mądrość: bo potrzeb ieſt ſtąd/ nietylko ſame one Izráelity być vczonymi / ále też y obce moc być vcząc ſie y piſząc bárzo vczone. Dźiad moy Jezus/ gdy ſie pilniey wdał wpilne czytánie zakonu/y prorokow/y inſzych kśiąg ktore nam od ſtárſzych náſzych dáne ſą. Chćiał też y ſam nieco nápiſáć/coby ku náuce y mądrośći zależáło/áby ći ktorzy ſie chcą vczyć/á te rzeczy vmieć/áby tym więcey á więcey pilni byli/ á ku dobremu żywotowi byliby potwierdzeni. A przeto vpominam was/ áby śćie przychodźili z dobrą wolą/á z więtſzą pilnośćią ku czytániu: á proſzę áby śćie mi odpuśćili iż ku wyſtawiániu mądrośći ſłow mi niedoſtawa. Abowiem niedoſtawa y ſłow Zydowſkich/gdy ná inſzy iezyk przekłádáne bywáią. A nietylko to piſanie/ ále y w zakonie/y w Prorocech/y w inſzych/ſłowá dáleko rozne ſą/gdy w ſwym iezyku bywáią powiádáne. Abowiem gdym do Egyptu w ośmym y trzydzieſtym lećie przyſzedł/czáſu Krolá Ptolomeuſa Ewergetá / á gdym tám przez długi czás był/ nálazłem tám kśiegi zoſtáwione/niemáłey y nieládaiákiey náuki. A ták rozumiałem to być rzecz dobrą y potrzebną / áby y ſam przydał nieiákiey pilnośći ku wyłożeniu tych kśiąg/ y z wielką czuyność ią y z náuką/ile czáſu ſtawáło/dokończyłem ich y wydał: áby ći ktorzy obyczáiow dobrych vczyć ſie chcą/y według zakonu Bożego żyć/mieliby ſie z czego vczyć.

Poczy-

Rozpoczynáią sie Księgi Jezusá syná Syráchowego/ktore zowią Ecklesyasticus.

¶ Te Księgi są o posłuszeństwie poddánych/ o náuczeniu dobrych obyczáiow y powinności cnotliwych/ o mądrości y chwale świętych: wobec wszystkich cnot náukę w sobie zámykáią. Máią Kápituł pięćdziesiąt y iednę.

Kápit: j.

¶ O troiákiey mądrości Boskiey y początku iey. O wcieleniu Syná Bożego. O chwale boiáźni Boskiey. A iż spráwiedliwość iest stopień ku mądrości.

3 Reg: 3. ℣ 9 & 4. ℣ 29.

Szeláka mądrość iest od Páná Bogá/ y z nim byłá záwżdy / y iest przed wiekiem. Piasek morski/ y krople dżdżowe/ y dni wiekow kto zliczył? Wysokość niebá á szerokość ziemie/ y głębokość przepaści kto kiedy zmierzył? Mądrości Bożey ktora vprzedza wszystko/ kto kiedy doszedł? Pierwey niż wszystkie rzeczy stworzoná iest mądrość / á rozum rostropności od wiekow. Studnica mądrości/ iest słowo Boże ná wysokości/ á przystęp do niey/ iest przykazánie wieczne. Korzeń mądrości komu iest obiáwion/ á iey domysły kto vznał? Vmieiętność mądrości komu iest odkrytá y obiáwioná / á rozmnożenie wchodzenia do niey kto zrozumiał? Jeden iest nawyższy stworzyciel wszystkich rzeczy wszechmogący/ y Krol mocny á groźny bárzo/ siedzący ná tronie swym y pánuiący Bog. On stworzył mądrość w duchu świętym/ y widział/ y rozliczył/ y rozmierzył. Y wylał ią ná wszystkie spráwy swoie/ y ná wszystko ciáło według datku swego/ y vżyczył iey tym ktorzy go miłuią.

Boiáźń Páńska iest chwałá/ y chlubienie/ y wesele/ y koroná rádości. Boiáźń Páńska vkocha serce/ y da wesele y rádość ná długie dni. Temu kto się boi Páná Bogá/ będzie dobrze náostátku/ á w dzień śmierći swoiey będzie błogosłáwion. Miłowánie B O G A / iest poczćiwa mądrość.

Psal: 110. ℣ 10 Prou: 1. ℣ 7. & 9. ℣ 10.

A ktorymby się vkazáłá w widzeniu / miłuią ią w bacżeniu/ y w vznániu wielkich rzeczy iey. Początek mądrości/ iest boiáźń Boża/ á z wiernymi w żywocie społu stworzoná iest/ á z wybránemi niewiástámi chodźi/ z spráwiedliwemi y z wiernymi bywa poznana. Boiáźń Páńska / iest nabożność vmieiętności. Nabożeństwo będzie strzegło y vspráwiedliwiáło serce / vćieszenie y rádość da. Kto się Páná boi / temu dobrze będzie w dzień dokończenia ieg/ á we dni pocieszenia ieg będzie błogosłáwiony. Zupełność mądrości iest/ bać się Bogá/ á pełność od owocow iey. Wszystek dom iego nápełni od rodzáiow / y schowánia nápełni skárby iey.

Koroná mądrości iest boiáźń Boża/ ktora nápełnia pokoy y owoc zbáwienia/ á widział y rozliczył ią: á oboiá rzecz są dáry Boże. Náukę y rozum opátrzności mądrość vdzieli/ á chwałę tych ktorzy się iey dzierżą wywyższa. Korzeń mądrości iest bać się Bogá/ bo gáłęzie iey długowieczne. W skárbiech mądrości iest rozum/ y vmienia nabożeństwo: ále grzesznikom mądrość/ iest przeklęctwo. Boiáźń boża wygania grzech: bo kto iest

bez boiá-

28 Bez boiáźni/ niemoże być vspráwiedliwion: ábowiem gniew śmiáłośći
29 tákowego człowieká/iest podwrocenie iego. Do czásu będzie cierpiał cier-
30 pliwy/á potym oddánie vćiechy. Dobry smysł áż do czásu będzie kryl sło-
31 wá swoie/á vstá wielu będą wykłádác rozum iego. W skarbiech mądro-
32 śći iest oznáymienie náuki: ále przeklectwo grzeszníkowi iest służbá Boża.
33 Synu pożądáiąc mądrośći záchowáy spráwiedliwość/ á BOGa
34 ią tobie. Mądrość bowiem y náuká iest boiáźń Boża: á co sie podobá
35 iemu/iestći wiárá á ćichość/ y nápełni skárby iego. Nie bądź krnąbrnym
36 áni niewiernym boiáźni Bożey: á nie przystępuy kniemu z dwoiákim ser-
37 cem. Nie bądź pokrytym człowiekiem przed obliczem ludzkim/ nie pogar-
38 szay sie z vst twoich. Bądź pilen ich/ábyś snadź nie vpadł/á przywiodłby
39 duszy swoiey zelżywość/ á obiáwiłby Bog skrytośći twoie: y w pośrzo-
40 dku zgromádzenia by ćię nierostracił/ iżeś przystąpił złośliwie do Páná/
á serce twoie pełne iest zdrády y fálszu.

Kápit: 2.

¶ Tego ktory przystępuie ku służbie Bożey pobudza ku spráwiedliwośći/miłośći/pokorze y ćierpliwośći. A te ktorzy sie boią Bogá/pobudza ku wierze y dobrey nádźiei.

1 Synu przystępuiąc ku służbie Bożey/ stoy w spra-
wiedliwośći y w boiáźni/ á gotuy duszę swoie ná pokusy.
2 Stłumi serce swe á ćierp/ y náchyl vchá swego/ á przyimi sło-
3 wá rozumu/ á niekwáp sie ku czásu obwiedzenia. Cierp á znoś podey-
mowánia Boże/ przyłącz sie ku Bogu/á znoś: áby rosł ná ostátku żywot
4 twoy. Wszystko co ná ćię przyidzie przyimi/ á w boleśći ćierp: á w vni-
5 żeniu twoim miey cierpliwość. Abowiem w ogniu probuią złotá y srebrá
á ludzie przyiemni Bogu w piecu vniżenia.
6 Wierz Bogu/ á on ciebie odnowi: spráwuy drogę swą á miey nádźie-
7 ię w nim. Záchoway boiáźń iego/ y stárzey sie w niey. Wy ktorzy sie bo-
ićie Páná/czekayćie miłosierdźia iego/á nieustępuyćie od niego/ byśćie nie
8 vpádli. Ktorzy sie boićie Páná/ wierzcie mu/ á nie będźie wypróżnioná
9 odpłátá waszá. Wy ktorzy sie boićie Páná/ mieycie nádźieię w nim/ á
10 przyidźie wam w kochánie miłosierdźie. Ktorzy sie boićie Páná/ miłuy-
11 cież go/ á będą oświecone sercá wásze. Przypátruyćie sie synowie naro-
dom ludzkim/ á wiedźćie/iżżadny nie iest pohánbion ktory miał nádźieię
12 w Pánie. A ktoż kiedy iest opuszczony/ ktory trwa w przykazániu iego? Psal:38. ℣ 25
13 álbo kto kiedy wzywał go/á wzgárdźił im? Bo iest łáskáwy y miłosierny
BOG/ á czásu zásmucenia odpuszcza grzechy/ y obrońca iest wszystkich
ktorzy go szukáią w prawdźie.
14 Biádá tym ktorzy są dwoiákiego sercá/y vstam złośliwym/y rękam źle-
15 czyniącym/y grzeszníkowi ktory po źiemi chodźi dwiemá drogomá. Biá-
dá ludźiom wszetecznego sercá/ktorzy niewierzą Bogu/á dla tego niebę-
16 dą zászczyceni od niego. Biádá tym ktorzy stracili powściągliwość/ y
17 tym ktorzy opuścili drogi proste/á vdáli sie ná drogi krzywe. A co ći czy-
18 nić będą/ gdy ich dogledác poczńie Pan? Ci ktorzy sie boią Páná/ będą
19 wierzyć słowam iego/á ktorzy go miłuią/záchowáią słowo iego. Ktorzy
sie boią Páná/ pytáć sie będą ná te rzeczy w ktorych sie on kocha: á ktorzy
20 go miłuią/będą nápełnieni zakonu iego. Ktorzy sie boią Páná będą przy-
práwiác serce swoie/ á przed oblicznośćią iego poświecą duszę swoie.
21 Ktorzy sie boią Páná/strzegą przykazánia iego/y ćierpliwość miec będą/
22 áż do weyźrzenia iego/mowiąc: Nie będźiemli pokuty czynić/ wpádnie-
23 my w ręce Páńskie/ á nie w ręce ludzkie. Abowiem według wielkośći ie-
go/ták y miłosierdźie iego z nim iest.

Kápit 3.

¶ Synowie máią mieć rodźice swe we czći y w opátrowániu/ Bogu sie korzyć/ á ná rzeczy wysokie y ktore sa nád rozum/ niemáią sie dwornie wysadzáć.

SYnowie mádrośći zgromádzenie spráwiedliwych/ 1
y narod ich/ iestći posłużeństwo á miłość. Sadu oycowskieg 2
słuchayćie synowie mili/ á ták czyńcie ábyśćie byli zbáwieni. 3
Bowiem Bog vczćił oycá w syniech: á sadu mátki pátrzáiac/ vtwierdził 4
ná syny. Ktory miłuie Bogá/ będzie sie modlił zá grzechy/ y będzie sie wśćią
gał od nich: á ná modlitwe dniow będzie wysłuchan. Jáko ten kto skárbi/ 5
ták y ten kto czći mátke swoie. Ten kto czći oycá swego/ będzie pocieszon w 6
syniech swoich: á w dzień modlitwy swoiey/ będzie wysłuchan. Kto czći 7
oycá swego/ żywotem dłuższym żyw będzie: á kto iest posłuszny oycu swe-
mu/ ochłodzi mátke swoie. Kto sie boi páná/ czći rodzice swe: y iáko páno 8
Exo:20 ℣12. będzie służył/ tym ktorzy go vrodzili. W vczynku/ w mowie/ y we wszel- 9
Deu:5. ℣ 16. kiey ćierpliwośći czći oycá swego/ áby ná ćie przyszło błogosłáwieństwo 10
Mat:15. ℣ 4. od BOgá/ á błogosłáwieństwo iego áby trwáło ná ostátku. Błogosłá- 11
Mar:7. ℣ 10. wieństwo oycowskie/ stánowi domy synowskie: á przeklectwo mátczyne/
Eph: 6. ℣ 2. wykorzenia y grunty. Nie chelp sie w zelżywośći oycá twego/ ábowiem 12
Gen:27. ℣27. nie iest to tobie cześć/ ále hánbá. Abowiem cześć człowiekowi iest z pocz- 13
& 49. ℣ 2. ciwośći oycá swego/ á sromotá synowi iest ociec bezecny.

Synu przyimi stárość oycá swego/ á niezásmucay go w żywoćie iego: 14
á iesliby vstał w smysle odpuść mu/ á nie wzgardzay go w mocy twoiey. 15
Jálmużná záiste oycowá nie będzie w zápamiętániu. Abowiem zá 16
grzech mátczyn/ odpłácono tobie będzie dobrym/ á w spráwiedliwośći
będzie tobie budowano: á w dzień zásmucenia będzie pámiętano ná ćie: 17
á iáko lod gdy bywa iásno/ ták rospłyna sie grzechy twoie. Jáko bárzo 18
złey sławy iest ten ktory opuszcza oycá: á iest przeklety od Bogá ktory zá-
smuca mátke swoie.

Synu/ w ćichośći vczynki swe konay/ á nád ludzką chwałe będziesz mi- 19
Philip:2. ℣ 3 łowan. Jmeś wietszy/ tym sie wiecey korz we wszystkich rzeczách: á nay- 20
Pro:25. ℣ 28 dziesz łáske przed bogiem/ ábowiem wielka iest moc Bogá samego/ á od 21
pokornych bywa vczćion. O wyższych rzeczách nád sie niepytay/ y mo- 22
cnieyszych niżliś sam nie wywiáduy sie. Ale ktore rzeczy przykazał to-
bie Bog/ te záwżdy rozmyslay/ á w wielu vczynkow iego nie będź dwor-
ny: Boć tobie nie trzebá tych rzeczy ktore sa skryte widzieć oczymá twemi. 23
W prożnych rzeczách nie zábawiay sie zbytnie/ á w wielu vczynkow ie- 24
go nie będziesz dworny. Boć wiele rzeczy nád domysł ludzki okazáne sa 25
thobie. Wiele ich záiste podeszło podeyzrzenie tych rzeczy/ y w prożnośći 26
zátrzymáne sa smysły ich.

Serce twárde będzie sie źle miáło náostátek/ á kto miłuie niebespieczeń- 27
stwo/ w nim zginie. Serce ktore chodzi dwiemá drogomá/ nie powiedzie 28
mu sie/ á serce złe/ ná nich zgorszy sie. Serce złośliwe/ będzie obciażone w 29
boleśćiách: á grzesznik przyda ieszcze ku grzeszeniu. Zgromádzenia hárdych 30
nie będzie zdrowie: bowiem pratek grzechu będzie wykorzenion w nich/
á nie będzie zrozumian. Serce mądrego/ bywa poznano w mądrośći: á 31
vcho dobre będzie słuchało mądrośći ze wszystkiey żadze. Mądre serce y 32
rozumne wśćiągnie sie od grzechow: á w spráwách spráwiedliwośći/
Dan:4. ℣ 24 będzie miáło pofortunienie. Ogień goráiacy zágaszá wodá/ á iálmużná 33
przeciwia sie grzechom: á Bog iest opátrzyćiel onego ktory oddawa łáske. 34
Pámięta ná przyszłe rzeczy/ á czásu vpádu swego naydzie podporę.

Kápit:

Kápit: 4.

Jáko oblicze nie má być odwrocono od vbogiego/ o ochotności náprzeciwko iemu/ o miłości mądrości/ o czásu mowienia y miłosierdziu náprzeciwko domowym.

1 Ynu iálmużnę vbogiego nieomylay/ á oczu two- Tob. 4. ✠ 7.
2 ich nie odwrácay od niedostátecznego. Duszę łáknącego człowieká nie wzgardzay/ á nie kwil vbogiego w vbostwie iego.
3 Sercá niedostátecznego nie trap/ á nie odkłáday datku vciśnionemu.
4 Prośby znędzonego człowieká nie porzucay/áni oblicza swego odwrácay
5 od potrzebuiącego. Od niedostátecznego nieodwrácay oczu swych dla
6 gniewu/ á nie ostáwiay po sobie by cię kto miał przeklináć: bo kto cię będzie przeklinał w gorzkości duszę swoiey/będzie wysłuchaná prośbá iego/
7 á wysłucha go ten ktory go stworzył. Zebrániu ludzi vbogich staw sie vmownym/ á stárszemu vkorz duszę swoię/ á wielmożnemu nákłon głowę swoię.
8 Skłon ku vbogiemu bez zásmucenia vcho twoie/á przywroć mu dług twoy/ y odpowiedz mu łágodnie w cichości.

9 Wyzwol onego ktory krzywdę cierpi z ręki pyszngo/ á niech to nie będzie
10 kwáśno ná duszy twoiey. Ná sądzie bądź miłosierny sirotam iáko o-
11 ciec/ y miásto męża bądź mátce ich: á będziesz ty iáko syn nawyższego po-
12 słuszny/ á smiłuie sie nád tobą więcey niżli mátká. Mądrość synom swoim żywot w dycha/á przyimuie te ktorzy iey szukáią/y poydzie wprzod ná
13 drodze spráwiedliwości. A kto ią miłuie/ miłuie żywot: á ktorzy będą
14 czuć k niey/osiegną łáskę iey. Ktorzy sie iey będą trzymáć/żywot odziedzi-
15 czą: á gdziekolwie wnidzie/błogosławi Bog. Ktorzy iey służą/posłuszni
16 będą świętemu: á te ktorzy ią miłuią/ miłuie Bog. Kto iey słucha/będzie
17 sądził lud: á kto pátrza ná nię/ zostánie z duszánim. Jesli iey vwierzy/ o-
18 dziedziczy ią/y będą w potwierdzeniu ich stworzenia: bowiem czásu po-
19 kusy chodzi z nim/ á napierwey obiera iego. Boiaźń y strách y doświadczenie przywiedzie nań/ y będzie go dręczyłá w zásmuceniu náuki swey/
20 áleż go skusi w myslách iego/ á vwierzy duszy iego. A vmocni go/ y przy-
21 wiedzie drogę prostą do niego/y vweseli go/y obnáży skrytości swe iemu/
22 y będzie skárbić nań náukę y rozum spráwiedliwości. Ale iesli zbłądzi/o-
puści go/ y wyda go w ręce nieprzyiacielá iego.

23 Synu záchoway czás/y wystrzegay sie od złego. Nie wstyday sie zá du-
24 szę twoię mowić prawdy: ábowiem iest sromotá ktora przywodzi grzech/
25 iest też sromotá ktora domieszcza chwały y łáski. Nie przyimuy licá ná-
26 przeciwko obliczu twemu/ áni przeciwko duszy twoiey kłamstwá. Nie-
27 wstydź sie bliźniego swego w vpadku iego/ áni powściągay słowá czá-
28 su zbáwienia. Nie pokryway mądrości w ozdobie iey. Abowiem z iezy-
29 ká mądrość bywa rozeznána/á zmysł y vmienie/y náuká w słowie zmysłnego/y vmocnienie w vczynkách spráwiedliwości.

30 Nie zástáwiay sie słowu prawdy żadnym obyczáiem/á z kłamstwá nie-
31 umieietności twey sromay sie. Nie wstydź sie spowiedáć grzechow swo-
32 ich/á niepoddaway sie wszelkiemu człowiekowi dla grzechu. Nie zástá-
33 wiay sie obliczu mocnego/ áni vsłuy przeciwko bystrości rzeki. Dla spráwiedliwości boiuy zá duszę twoię/áże do śmierci potykay sie o spráwiedliwość/ á Bog zwalczy miásto ciebie nieprzyiacioły twoie.

34 Nie bądź vkwápliwym ná iezyku twoim/ á niczemnym y osłábionym
35 w vczynkách twych. Nie bądź iáko Lew w domu twoim/przewrácáiąc
36 domowniki twoie/ á vciskáiąc twoie poddáne. Niech nie będzie wyciągnioná ręká twoiá ku brániu/ á skurczoná ku dániu.

Kápit: 5.

¶ Jáko żadny w bogáctwách niema dufáć, ále sie Bożey pomsty báć. Jáko ku pokućie ma sie kwápić, á słowá Bożego pilnie słuchác.

Nechćiey śie przypátrowáć máietnośći niesprá- 1
wiedliwey/á nie mow: mam dostáteczny żywot/ábowiem nic
nie będźiec to pozyteczno czásu pomsty y obwodu. Nie násłá- 2
duy w mocy twey żądze sercá twego/ á nie mow. Jákom mogł? albo kto 3
mie potepi zá vczynki moie? Bog záiste mszczący sie pomśći. Nie mowże:
Zgrzeszyłem/á coż mi przypádło smutnego? ábowiem nawyższy/iest ćier- 4
pliwy oddawcá. Zá odpuszczony tobie grzech / nie bądź bez boiáźni / áni 5
Infr:16. & 21 ℣ 1. przykłáday grzechu na grzech/ á nie mow/ miłosierdźie Páńskie iest wiel- 6
kie/á smiłuie sie nád wielkośćiam grzechow moich. Miłosierdzie bowiem 7
y gniew rychło odchodzą od niego/ á ná grzeszniki gniew iego pátrzą.

Nieomieszkaway náwrocić sie do Páná/á nie odkładay dźień zá dźień/ 8
boć nagle przypádnie gniew iego/á czásu pomsty rozmiece ćie. Nie bądź 9
piec liwy o bogáctwách niesprawiedliwych/boć nic niepomogą w dźień 10
Pro:10. ℣ 4. & 11. ℣ 29. śmierći y pomsty. Nie day sie przewiewać każdemu wiátrowi/áni sie pu- 11
szczay ná każdą drogę / bo ták każdy grzesznik bywa probowan w dwoi-
stym iezyku. Bądź stały ná drodze Páńskiey/y w prawdźie smysłu twego 12
y w náuce/ á niech zá tobą idźie słowo pokoiu y spráwiedliwośći.

Bądź ćichy w słuchániu słowá Bożego/ abyś ie zrozumiał/ á z mądro- 13
śćią day odpowiedź prawdźiwą. Jeśli rozumiesz/odpowiedź bliźniemu/ 14
á nie rozumiesz/włoż rękę ná vstá twoie/ by cię niepodchwycono w sło-
wie niebácznym/á byłby potym zelżon. Cześć y chwałá w mowie smysł- 15
nego / ále iezyk nierostropnego iest wywrocenie iego. Strzeż sie byś nie 16
był názwan záuszniką w żywoćie twoim/ á w iezyku twym byś nie był
podchwycon/ á byłby pohánbion. Abowiem nád złodźieiem záwżdy iest 17
sromotá y pokutá/ á nád dwuiezycznym przekłectwo co gorsze / á záusz-
kowi nienawiść/ y nieprzyiaźń/ y sromotá. Czyn spráwiedliwość máłe- 18
mu y wielkiemu zá rowno.

Kapit: 6.

¶ O wiernym y obłudnym przyiaćielu/ o podniesieniu w myslách/ o duszy złośliwey/ o mowie łágodney/ o mądrośći y náuce.

Nie bądź bliźniemu miásto przyiáćielá nieprzy- 1
iacielem/ábowiem zły człowiek/y káżdy grzesznik zazdrośćiwy
y dwoiákiego iezyká / vrgánie y pohánbienie będźie dźiedźiczył.

Niewywyższay sie w myśli duszę twoiey iáko byk / by lepak nie byłá wy- 2
traconá moc twoiá przez głupość/ á liśćie twe pożárłoby / y owoc twoy 3
zágubiło/y zostałby iáko drzewo suche ná puszczy. Abowiem dusza złośli- 4
wa / zátráci człowieká ktory ią ma / y dawa go w pociechę nieprzyiacie-
lom/ y prywiedźie go w los niezbożnych.

Słowo słodkie rozmnaża przyiaćiele/ y vblaga nieprzyiaćiele/ á iezyk 5
łáskáwy w dobrym człowiecze będźie obfitował. Miey spokoynych wie- 6
le/ ále rádnego miey iednego z tysiącá. Masz li mieć przyiaćielá/w poku- 7
sách go miey/ á nie łatwie mu sie zwierzay sam siebie/bo iest ieden przyiá- 8
ćiel do czásu swego/ á ten nie będźie trwał w dźień vcisku. Jest też przy- 9
iaćiel ktory sie odmienia w nieprzyiaćielá: iest też drugi przyiaciel / ktory
nienawiść y swar / y hánbę obiáwi. Jest też lepak przyiaćiel towárzysz 10
stołu/ á niezetrwa w dźień potrzeby. Przyiaciel iesli zetrwa stoba stale / 11
będźie

Będźie tobie iáko rowiennik/á w domowych spráwách twych vczyni wier
12 nie/iesli sie vniży przed tobą/á przed obliczym twym będźie sie kryl/ iedno
13 myslna będźieß miał przyiaśń dobrą. Od nieprzyiacieli twych oddal sie/
14 á od przyiacieli twych ostrzegay sie. Przyiaciel wierny iest obroná mocna
15 á kto go naydźie/ naydźie skarb. Przyiacielowi wiernemu żadna rzecz nie
może być przyrownaná/y nie iest słußna wagá złotá y srebrá przeciw do-
16 broci wiáry iego. Przyiáciel wierny iest lekárstwo zywotá y nieśmier-
17 telności/ á ktorzy sie boią Páná / náydą go. Kto sie boi BOGA/ ro-
wnie będźie miał przyiacielstwo dobre / ábowiem według iego / będźie
18 przyiaciel iego. Synu od młodości twey bierz náukę/á áż do ßędźi-
19 wości naydźieß mądrośc. Jáko ten ktory orze/y ten ktory śieie / przystęp
20 do niey/ á czekay dobrych owocow iey/ábowiem ná robocie iey málo po-
21 prácuieß/á rychło będźieß pożywał z vrodzáiow iey. O iáko przykra iest
22 bárzo mądrość ludźiom nieuczonym/á nie wytrwa w niey głupi. Jáko
kámieniá moc doświadczenie będźie w nich/ á nieomießkáią zárzucić iey.
23 Abowiem mądrość náuki iest/według imienia iego/á nie iest wielom iá-
wna/ ále ktborym wiádoma iest/trwa z nimi áż przed obliczność BOża.
24 Słuchay synu á przyimuy ráde rozumu/á nie odrzucay rády moiey: włoż
25 noge twoie w petá iey / á w łáncuch iey ßy ie swa / podłoż rámie twoie á
26 noś ia/ á niebądź teskliw w okowách iey. We wßystkim vmysle twoim
27 przystap kniey / á ze wßystkiey siły twey strzeż drog iey. Goń ia á będźie
28 obiáwioná tobie/á otrzymawßy ia/nieopußczay iey:ábowiem ná ostátku
29 naydźieß odpoczynienie w niey/ á obroci sie tobie w kochánie. Y będą to-
30 bie petá iey ná obrone mocy / y zá podstawki siły / á kuny iey miásto ßáty
31 chwały. Okrása záiste żywotá iest wniey/á okowy iey iest zwiazánie zbá
32 wienia. W odźienie chwały przyobleczeß ia / á korone rádości włozyż
33 ná sie. Synu będźießli mie słuchał/náuczyß sie iey/á iesli przyłożyß kniey
34 mysli twey/mądry będźieß. Jesli skłoniß vcho swe/przyimieß náuke: á bę
35 dźießli rad słuchał/ mądry będźieß. Miedzy wiela stárßych rostropnych
staway/á mądrości ich serdecznie przyłacz sie/abyś mogł wßelką powieść Infr: 8. ✝ 9.
36 Boża słyßec/á przypowieści chwały by nieuciekały od ciebie. A iesli vy-
źrzyß mądrego/ niezásypiay do niego/ á progi drzwi iego/ niech trze nogá
37 twoiá. Myśl twoie miey w przykazániu Bożym / á w roskazániu iego
nawiecey obecnym bądź / á on da thobie serce/ y żadość mądrości będźie
daná tobie.

Kápit: 7.

¶ Abyśmy złości nieczynili/ ábyśmy sie nieuspráwiedliwiáli/ Vrzedow niedo-
kupowáli: ábyśmy na dzień gniewu pámiętáli. A iáko sie mądry ma mieć ku
żenie/dziećiam/sługam/o czćieniu Rodźicow/y o chwale Boskiey.

1 NIe czyń złych rzeczy/á nie záchwyca cie. Odstęp
2 od złego/ á odeydą złości od ciebie. Synu/nierozsteway złości
3 ná zagoniech niespráwiedliwości/á nie będźież ich żal w sied-
4 mior nasob. Nie ßukay od człowieká vrzedu / áni od krolá stolice czci.
5 Nie vspráwiedliwiay sie przed Bogiem/ boc on sam iest vznawca sercá: Psal:142. ✝ 2.
6 á przy krolu niechciey być widzian mądry. Nie żaday być sędźią/ ályżby Eccl:7. ✝ 17.
mogł moca vderzyć ná niepráwości: byś sie snadź nie vlekł oblicza moc- IOB 9. ✝ 1.
7 nego / á vczyniłby pogorßenie lekkomyslnośćią swą. Nie grzeß miedzy & 20. Lucæ 18. ✝
8 mnostwem miástá/áni sie wkłáday miedzy lud/áni przyczyniay sobie dwo 11. & 21.
9 iákich grzechow: ábowiem áni w iednym nie będźieß prożen. Nie bądź Infr: 12. ✝ 3.
10 boiáźliwym ná vmysle twoim. Modlić sie y iálmużny czynić / nie brzydź

sie. Nie mow ták: ná wielkość dárow moich weźrzy Bog/á gdy ie będę 11
ofiárował Bogu nawyższemu/dáry moie przyimie.

1.Reg:2. ℣7. Nie nátrzasay sie z człowieká w gorzkości duszę iego/ábowiem iest ten 12
ktory poniża y powysza/opátrzyciel BOG. Nie kochay sie w kłamstwie 13
przeciwko brátu twemu/áni náprzeciwko przyiacielowi takiez czyń. Nie- 14
chciey kłámáć wszelkiego kłamstwá/ábowiem vstá wieczność iego nie iest
dobra. Nie bądź wielomowny miedzy wielkością stárszych/á nie powta- 15
rzay słowa w mowie twoiey. Nie miey w nienawiści robotnych spraw 16
Infr:18.℣24. y ránia roley stworzoney od nawyższego. Nie policzay sie w wielkość 17
nieumieietnych. Pámietay ná gniew/boć nie omieszka. Vniż bárzo duchá 18
swoiego/ábowiem pomstá ciáłá złosliwego/iest ogień á chrobak. Nie 19
wykraczay náprzeciwko przyiacielowi odwlaczáiacemu pieniądze/áni 20
brátá namilszego dla złotá nie wzgardzay. Nie odchodź od niewiásty 21
rozumney y dobrey/ktoreies dostał w boiáźni Bożey: bowiem wdzięcz-
ność sromieżliwości iey/iest nád złoto.

Leu.19.℣13 Nie obrażay służebniká prawdziwie prácuiacego/áni naiemniká da- 22
Infr:34.℣27 wáiacego duszę swoie zá cie. Służebnik rozumny/niech tobie będzie miły 23
Infr:33.℣31. iáko duszá twa/nie omylay go w wolności/ámi go opuszczay w niedostá-
tku iego. Maszli dobytek/opatrzay gi: á iesli iest pożyteczny/choway gi 24
przy sobie. Maszli syny ćwicz ie/á náchylay ich z dzieciństwá ich. Jesli 25
Infr:30.℣12 masz corki/strzeszże ciáłá ich: á nie vkázuy wesołego oblicza twego k nim. 26
Wyday corke á wielka rzecz spráwisz/á człowiekowi sinysłnemu day ią. 27
Maszli żone po twey mysli/nie pomiátayże iey: á nienawisney nie zwie- 28
Sup:3.℣9. rzay sie wszystkim sercem twoim. Czći oycá swego/á boleści mátki swo- 29
Tob:4.℣3. iey nie zápominay. Pámietay żebyś sie był nienárodził/by nie oni: á od- 30
daway im/iáko oni tobie.

We wszystkiey duszy twey boy sie Páná/á káplany iego miey we świa- 31
tobliwości. Ze wszystkiey siły twey miłuy tego ktory cie stworzył/á sług 32
Deu:12.℣18 iego nieopuszczay. Czći Bogá ze wszystkiey duszę twoiey/y czći też Ká- 33
Leu:2.℣1. plany/á oczyściay sie rámiony. Dáy im cześć iáko iest przykazano tobie/ 34
Nũe:18.℣15 pierwocin y oczyściemá: á od zámieszkawáłości twey oczyść sie z niewie-
la. Datek rąk twoich y ofiáre świetobliwości ofiáruiesz Pánu Bogu/y 35
początki świetych: á vbogiemu zciągni reke swoie/áby było dokonano 36
Rõa:12.℣15 zlutowánie y błogosłáwieństwo twoie. Bedziez dan w láske przed oblicz- 37
nością wszech żywych/á vmárłemu nie zabraniay łáski. Bądź płáczacym 38
Mat:25.℣36 ná pocieszenie/á z żáłobliwemi chodź. Nie leń sie náwiedzić niemocnego/ 39
ábowiem z tego w miłości bedziesz vtwierdzon. We wszytkich spráwách 40
swych pámietay ná ostátnie rzeczy twoie/á ná wieki nie zgrzeszysz.

Kapit: 8.

¶ Jáko sie mamy strzedz zwády z mocnieyszymi/y złych wiárowáć/á bliźnich nie wzgár-
dzáć/á śmierći nieprzyiacielskiey sie nierádowáć/y słow mądrych nie wzgárdzáć.

Mat:5.℣25. Nie prawuy śie z człowiekiem możnym/byś lepak 1
Infr:31.℣6. nie wpadł w ręce iego. Nie przeczay sie z mężem máietnym/być 2
lepák zásie przeciw tobie nieustáwił práwá: boć wiele ich zá- 3
traciło złoto y srebro/á áż do serc krolewskich ściąga sie y obráca. Nie 4
wadź sie z człowiekiem wielomownym/á nieprzyłożyż ná ogień iego drew.
Galat:6.℣1. Nie obcuy z człowiekiem nieuczonym/áby źle niemowił o rodzáiu twym. 5
2.Cor:2.℣6. Nie wzgardzay człowieká ktory sie odwráca od grzechu/áni sie z nie- 6
Leu:19.℣32 go śmiey/pámietay iż wszyscy iesteśmy w skáżeniu. Nie gardź człowie- 7
kiem w stárości iego/ábowiem z nasci przychodzą k stárości. Nie wesel sie 8

z śmierci

z śmierći nieprzyiacielá twoiegó/wiedząc iż wszyscy mrzemy/á do rádośći
9 chcemy przyść. Nie lekce waż powieśći stárszych mądrych/ á w przypo- Sup:6.℣ 35.
10 wieśćiách ich przebyway/od nich bowiem náuczysz sie mądrośći/y náuki
11 rozumu/y służyc wielmożnym bez skárgi. Niech cie niemija powieść stár-
12 szych / ábowiem oni náuczyli sie od swych oycow. Náuczysz sie záiste od-
13 nich rozumu / á czásu potrzeby dasz odpowiedź. Nie rozżarzay węgla Pro:26.℣ 21.
grzeszników karząc ie/á nie bądź zápalon płomieniem ogniá grzechow ich
14 Nie stoy przed obliczem tego ktory potwarza/ áby nie śiadł iáko nieprzy-
15 iáciel przećiw vstaim twoim. Nie pożyczay ná lichwe człowiekowi mo- Infr:29.℣ 4.
cnieyszemu niżli ty / á iesliby pożyczył miey iáko zá strácone.
16 Nie recz nád możność twa/ á iesli reczysz/ ták o tym myśl iákobyś sam
17 płáćił. Nie sądź przećiwko sędźiemu / ábowiem według spráwiedliwo-
18 śći sądźi. Nie chodź w drogę z zuchwáłym / áby snadź niezwálił swoich Gen: 4.℣ 8.
złośći ná cie/ábowiem on według woley swoiey chodźi/a wespołek z szá-
19 leństwem iego záginiesz. Z człowiekiem gniewliwym nie czyń swaru á z Pro:22.℣ 24.
zuchwałym nie chodź ná puszczą / ábowiem iáko nic iest przed nim krew /
20 á gdźie niemász rátunku/zgladźi cie. Nie miey rady z głupiemi/ábowiem
21 nie może sie im podobáć/iedno co im miło. Przed obcym nie czyn rády/bo
22 niewiesz co on vczyni. Nie káżdemu człowiekowi sercá twego odkryway/
áby snadź nie vczynił tobie miłośći fałszywey/á potym by cie niezelżył.

Kapit: 9.

¶ O wystrzegániu sie nieprzespieczeństwá nieczystośći/ o záchowániu przyiaćielá dawnego/ o obcowániu z dobrym.

1 Nie miey w podeyzrzeniu wielkim żony twey/by nie
2 okazáłá nád tobą złośći náuki złey. Nie daway niewieśćie mo
cy nád duszą twoią / by lepák niechodźiłá w mocy twey / á ty
3 byś był zelżon. Nie pátrz ná niewiáste wielochćiwą/áby snadź nie wpadł
4 w śidłá iey. Z tanieczniczą niebyway vstáwicznym/áni iey słuchay: byś
5 snadź nie zginął w vczynnośći iey. Ná pánnę nie wzgląday/byś sie lepák Gen: 6.℣ 2.
6 niepogorszył z pieknośći iey. Nie daway nierządnicam duszę swey w zá- Prou:5.℣ 2.
7 dney rzeczy: ábyś niezágubił y sam śiebie/y dziedźictwá twego. Nie dźi-
wuy sie chodząc po vlicách miástá/ áni sie błąkay po rynkách iego.
8 Odwroć oblicze twoie od niewiásty vbráney/á nie pátrzay ná cudność Mat:5.℣ 28.
9 cudzą: dla pieknośći niewieśćiey wiele ich zginęło / á ztąd sie żądza iáko Gen:34.℣ 2.
10 ogień zápala. Káżda niewiástá nierządna/ iáko śmieći ná drodze od wo- 2.Reg:11.℣ 4. & 13.℣ 1.
11 szystkich przechodzących będzie podeptána. Pieknośći niewiásty cudzey/ Mat:10.℣ 15.
mnodzy ktorzy sie przypatrzáli/stáli sie złemi: bo rozmowá z nią iáko ogień
12 rospala. Z cudzą niewiástą nie śiáday nikáki / áni sie pokłáday przy niey
13 ná łokćiu/ áni sie z nią rozmawiay ná winie: by sie lepák nieskłoniło serce
twe kniey / á krwią twą vpadłby ná zátrácenie.
14 Nie opuszczay przyiaćielá stárego/boć ten nowy nie będzie rowny one-
15 mu. Wino nowe/ przyiaćiel nowy zstárzeie sie / á z chućią będziesz ie pił. Iudit: 9.℣ 4.
16 Nie zayzrzy chwały y bogactw grzesznemu/ábowiem niewiesz iákie przy- 2.Regū: 15. ℣ 10.
17 dźie nań wywrocenie. Nie kochay sie w krzywdzie niespráwiedliwych/
18 wiedząc że áż do piekłá nie będzie mił niemiłośćiwy. Dáleko bądź od czło-
wieká ktory ma moc zabić/ á nie będziesz miał podeyzrzenia boiáźni śmier-
19 ći. A przystąpiszli do niego/niczego sie niedopuszczay/byc lepák niezbáwił
20 cie żywotá twego. Pospolitość śmierći wiedz: ábowiem w pośrzodku
21 śidł będziesz stąpał/ á po zbroi bolesnych będziesz chodźił. Wedle możno-
śći twey strzeż sie bliźniego twego/á z mądremi y opátrznymi rozmawiay.

Mężowie spráwiedliwi niech v ciebie będą gośćmi stołowemi / á w 22
Boiáźni Bożey niech będzie twoie chlubienie : á w smysle niech będzie to- 23
bie rozmyslánie Boskie) á wszystká rozmowá twoiá w przykazániu Na-
wyższego. W reku rzemieśnikow robotá ich będzie chwaloná/ á Książętá 24
ludu będą chwalone z mądrośći mowy swey/á w vmysle stárszych będzie
chwalono słowo. Strásliwy iest w mieście swym człowiek iezyczny/ á 25
krnąbrny w słowie swoim nienawisny będzie.

Kápit: 10.

¶ O Sędziách y Krolách/o Łákomstwie o pysze y chwale Bożey/
o słudze rozumnym/o poczćiwośći dusze/y chwale smutku.

Sędzia mądry będzie sądził lud swoy/á kśiestwo ro- 1
zumnego będzie stałe. Jákowy iest sędzia ludźi/tácy y służebni- 2
Pro:29.℣.12. cy iego : á iáki iest przełożony miástá / tácy y mieszczánie iego.
3. Regũ:12. ℣.13. Krol niemądry stráci lud swoy / á miástá będą osadzone przez rozum ro- 3
stropnych. W ręce Boskiey iest moc ziemie/á przeklęta wszelka złość ludu: 4
á pożytecznego sprawcę Bog wzbudźi ná czás ná niey. W ręce Bożey iest 5
moc człowiecza/á ná oblicze vczonego człowieká włoży cześć swą.
Leu:19.℣.17. Nie wspominay ná żadną krzywdę bliźniego twego/ á nic nie czyń w 6
spráwách krzywdy. Pychá nienawisna iest przed Bogiem y przed ludźmi/ 7
Dan:4.℣.14. & 28. á wszelka złość ludzka przemierzła. Krolestwo od iednego narodu do 8
drugiego bywa przeniesiono dla niespráwiedliwośći / y krzywdy/ y po-
twarzy/ y rozmáitych chytrośći.
Nád człowieká łákomego niemáß nic gorszego. Przecz sie pyszniß zie- 9
mio á popiele? Nic nie iest niepráwszego iáko miłowáć pieniądze : bo tá- 10
kowy y duszę swą ma przedáyną : bo w żywocie swoim zárzućił wnętrz-
nośći swe. Káżdego przełożeństwá krotki żywot. Niemoc zástárzála cia- 11
ży lekárzá/á krotka niemoc vzdrawia lekarz : tákżeć y krol dźisia iest/á iu- 12
tro vmrze. A kiedy człowiek vmrze/ odziedźiczy weże/y gádźine/y chrobaki. 13
Początek pychy człowieczey/iest odstąpić od Bogá: ábowiem od one- 14
go ktory go stworzył/ odstąpiło serce iego : początek záiste káżdego grze- 15
chu iest pychá : á kto sie iey imie/ będzie pełen przeklęctwá/ á ná koniec go
wywroći. Dla tegoż bezecne vczynił Pan Bog zchadzki złych ludźi/y po- 16
káźił ie do końcá. Stolice Książąt pyszných skáźił Bog / á posadźił ćiche 17
miásto nich. Korzenie ludu pyszného vsuszył Bog / á wszczepił pokorne z 18
tegoż ludu. Ziemie narodow wywrócił Pan/y wytrácił ie áż do gruntu: 19
vsuszył wiele z nich y potrácił ie / y zgládźił pámiątkę ich z ziemie. Pá- 20
miątkę pyszných zágubił Bog / á zostáwił pámiątkę pokornych smysłem. 21
Nie iest stworzoná ludziom pychá/ áni gniewliwość plemieniowi niewie 22
śćiemu. Ten rodzay ludźi będzie vczćion ktory sie boi Bogá / ále to ple- 23
mię będzie złupiono ze czći/ ktore przestępuie przykazánia Páńskie. Nie- 24
dzy bráćia rządzcá ich będzie we czći : á ktorzy sie boią Páná/ będą przed
oczymá iego. Chwałá bogátych poczesnych/y vbogich/boiaźń Boża 25
iest. Nie wzgardzáć człowieká spráwiedliwego vbogiego/ áni wielmo- 26
żyć meżá grzesznego bogátego. Wielki iest sędzia/ y mocen iest we czći : á 27
Pro:17.℣.2. nie iest więtszy nád tego ktory sie Bogá boi. Słudze mądremu synowie 28
Páńscy będą służyć : á mąż opátrzny y náuczony nie będzie szemrał gdy
go karzą/ á nieuczony nie będzie czćion. Nie podnoś sie w spráwie vczyn- 29
Pro:12.℣.9. ku twego/á nie odkłáday czásu vdręczenia. Lepszy to ktory prácuie/ á ma 30
dostátek ná wszystkim : niżli on ktory sie duci/ á potrzebuie chlebá.
Synu miły w cichośći chowáy dáłe swoie/á wyrządzay iey cześć we- 31
dług zá-

32 dług zasługi iey. Grzeszącego ná duszę swą kto vspráwiedliwi? álbo kto
33 czcić będzie tego/kto bezecną czyni duszę swoie. Vbogi chlubi sie z każni y
boiáźni swey: á iest tákowy człowiek ktorego czcią dla bogáctwá iego.
34 A kto sie chełpi z vbostwá/iáko dáleko więcey z bogáctwá? á kto sie chełpi
z bogactw/niechay sie boi chudoby.

Kápit: 11.

¶ O mądrośći/O czći/o Sądu krnąbrnym/O niezadániu bogactw/
O nie vczćieniu vbogiego od Bogá/o odpłácie dobrych.

1 Mądrość pokornego powyższy głowę iego/ á miedzy
2 wielmożnymi ludźmi posadźi go. Nie chwal meżá z krasy iego/
3 áni gardź człowiekiem ná poyźrzenie twoie. Mála miedzy la-
4 táiącemi pczołá iest / á początek słodkośći ma owoc iey. Nigdy sie z szat
nie chlub/ áni sie wynoś w dzień czći twoiey: bo dziwne spráwy Bogá
5 samego nawyższeg/y chwálebne/y skryte/y niewidome vczynki iego. Wie-
lec okrutnikow siádáło ná Tronie/á ten ktorego sie niespodziewáli/nośił
6 korone. Wiele mocarzow gwałtownie są stłoczeni / á zacny podáni są w
7 ręce inych. Pierwey niżli wypytaß/nie łay nikomu/ále gdy wypytaß/
8 karz spráwiedliwie. Pierwey niż wysłuchaß/nie odpowiáday słowá/ á
9 ná ten czás gdy ini mowią / nie mow ty. O tę rzecz ktora cię nie dolega/
10 nie wadź sie / á ná sądźie grzeszących nie staway. Synu nie zábawiay sie
wielą spraw: á iesli będziesz bogáty/nie będźiesz prożen od grzechu/bo iesli
11 będzieß gonił nie vgoniß/á iesli wybieżyß/nie vcieczeß. Jest człowiek ro-
12 botny/spieszny/y bolesny/niemiłośćiwy/á tym więcey sie nie zbogáći. Jest
człowiek wyschły/potrzebuiący popráwy/więcey zchodzący ná śiłe/á ob-
13 situiący w vbostwie/ á oko Boże weyźrzáło nań dobrotliwie/y wyniosło
go z poniżenia iego/ y podwyższył głowę iego: á dźiwowáło sie iest nád
nim wiele/ á chwalili przeto Bogá.

14 Dobre rzeczy y złe/ żywot y śmierć/vbostwo y poczćiwość/ od Bogá
15 są. Mądrość y náuká y vmieiętność zakonu/ są v Bogá/ miłość y drogi
16 dobrych są v niego. Błąd y ciemnośći grzeszników są przyrodzone/á ktorzy
17 sie ráduią we złych rzeczách/ stárzeią sie we złym. Datek Boży zostawa
spráwiedliwym/á pomnożenie iego będźie miáło powod dobry ná wieki.
18 Jest człowiek ktory bywa vbogácon skąpie czyniąc/ á tá iest cześć zápłáty
19 iego/ w tym iż mowi/nálazłem odpoczynienie sobie/ á teraz będę pożywał
20 z dobrá mego sam/ á niewie iż czás iego przechodźi/á śmierć sie przybliża/
21 á zostáwi wszystko inszym y vmrze. Stoy w testámencie twym/á w nim
22 sie rozmawiay/á w vczynku przykazánia twego stárzey sie. Nie trway w
vczynkách grzeszników / ále miey duffánie w Bodze / á mieszkay ná miey-
23 scu twym / boć łatwia rzecz iest przed oczymá Bożymi / nagle vcćić vbo-
24 giego. Błogosłáwieństwo Boskie spieszy sie ku zapłácie spráwiedliweg/
25 á w prętkim vczćieniu postępek ieg czyni owoc. Nie mowże co mi iest po-
26 trzebá/ á ktore mi rzeczy będą z tego dobre? nie mow iestem sam sobie do-
27 státeczny/ á coż tym będę gorszym? W dźień dobrych rzeczy/ niezápomi-
28 nay złych / á w dźień złych rzeczy / nie przepominay dobrych / boć łatwia
rzecz iest przed Bogiem w dźień śmierći odpłácić káżdemu według drog
29 iego. Złość iedney godźiny czyni zápámiętánie wielkiego zbytku / á przy
skonániu człowieczym / obnáżenie vczynkow iego.

30 Przede śmiercią nie chwal żadneg człowieká/ábowiem w syniech swo-
31 ich bywa poznawan mąż. Nie káżdego człowieká wwodź do domu swe-
32 go/ ábowiem wiele iest chytrośći zdrádliwego. Abowiem iáko wypuß-

Gen:41.ỷ 40
Dan: 6. ỷ 3.
Ioan:7. ỷ 18.
Acto:12 ỷ 21.
1.Reg:15 ỷ 28
Esthe:6.ỷ 7.
Deu:13. ỷ 14
& 17. ỷ 6.
Pro: 18. ỷ 1
1.Tim:5. ỷ
Pro:10. ỷ 23
Iob 42. ỷ 10.
Iob. 1. ỷ 21.
Luc:12. ỷ 19
Infr:18. ỷ 25

czáia smrod wnetrznośći śmierdzacych ludzi / á iáko kuropátwá bywa przywiedzioná do ßláku/ álbo kózká leśna ná śidło / ták y serce pyßnych: á iáko stroż gdy widzi vpad bliźniego swego. Bo dobre rzeczy we złe o- 33
brácáiac zdrády zákłáda/á ná wybráne włoży zmáze. Od iedney skry ro- 34
spala sie ogień/ ták od iednego zdrádliwego będzie rozmnożoná krew/ále
człowiek grzeßny godzi záwżdy ná krew. Wystrzegay sie od człowieká 35
zarażáiacego / ábowiem stroi złośći / áby snádź nie przywiodł ná cie po-
śmiewiskó wiecznego. Przypuścißli ku sobie cudzoziemcá / tedy cie pod- 36
wroći w záwichrzeniu/ y odwiedzie cie od własnych drog.

Kápit: 12.

¶ O Rostropnośći w rozdawániu iálmużny/o trudnym poznániu przyiacielá.

Esli czynisz co dobrego wiedz komu czynisz/ á be- 1
dzie łáskó w dobrách twoich obfita. Czyń dobrze spráwiedli- 2
wemu/ á naydzieß odpłáte wielką: ácz nie od niego/ ále záiste
od Páná. Abowiem nie iest temu dobrze/ktory iest vstáwiczny w złosciách 3
á iálmużny nie dawa: ábowiem y nawyzßy ma w nienawiśći grzeßni-
Gal:6. ℣ 10. ki/ á zlutował sie iest nád pokutuiacemi. Day miłosiernemu á nie przi- 4
ymuy grzeßniká / á niemiłośćiwym y grzeßnikom odday pomste / strzegac
ich áż do dniá pomsty. Day dobremu / á nie przyimuy grzeßnego. Czyń 5
dobrze pokornemu/á nie daway złośliwemu/ zákáż mu chlebá dáć/áby w 6
nim nie był mocnieyßy nád cie: ábowiem dwoiákie złośći naydzieß we 7
wßystkich dobrych rzeczách/ ktoreby mu kolwie vczynił. Abowiem y na-
wyzßy ma w nienawiśći grzeßniki/ á bezbożnym odda pomste.

Nie poznaß przyiaciela w rzeczách ßczesliwych / á nie zátái sie w nie- 8
ßczesliwych nieprzyiaciel. Gdy sie ßczesliwie wiedzie człowiekowi / nie- 9
przyiaciele ieg sa w smutku/ á we zley przygodzie przyiaciel bywa poznan.
Nie wierz nieprzyiacielowi twemu ná wieki/ábowiem iáko rdzá kázi/ ták 10
y złośc iego: á iesli pokornie przyidzie skłoniwßy sie/nie przykłáday vmy 11
słu twego/ á strzeż sie go. Nie stáwiay go wedle siebie/áni go sadzay ná 12
práwicy twoiey/áni obroćiwßy sie niech niestawa ná twym mieyscu/áby
snadź náwroćiwßy sie ná mieysce twoie / ßukałby potym y stolice twey/
á náostátek poznałby słowá moie: á obaczywßy sie z słow moich/ ábyś
tego nie żáłował. A kto sie zlutuie nád záklináczem ktorego waż viadł/ y 13
nád wßystkimi ktorzy sie przybliżáia ku gádzinam: ták y nád tym ktory
towárzyßy z mężem złym/ á vwichłał sie w grzechách iego. Jedne godzi- 14
ne będzie stoba trwał/ále iesli sie pochynieß/nie podniesie cie. W vśćiech 15
Iere:41. ℣ 6. swoich osładza nieprzyiaciel/á w sercu swoim godzi iákoby cie przewro-
ćił w doł. Oczymá swemi płácze nieprzyiaciel/ á iesli tráfi ná czás/nie be- 16
dzie násycon krwie. A iesli przypádna ná cie złe rzeczy / naydzieß go tám 17
pierwßego. Oczymá swemi płácze nieprzyiaciel / y iákoby pomagáiacy 18
będzie kopał doły pod nogámi twemi. Głowa swa będzie chwiał/ á ręka 19
kłáskał / á wiele ßemrzac przemieni twarz swa.

Kápit: 13.

¶ Skłády á towárzystwá niebespieczne sa z pyßnemi/z bogátemi y możnemi. Miłuy Bogá y Bliźniego/nie przystoi bogátemu z vbogim/tego mina onego waża.

Deut:7. ℣ 2. & 4. To cie dotknie smoły/ zmáze cie od niey: á kto ob- 1
cuie z pyßnym oblecze sie w pyche. Brzemie ná sie kłádzie/kto z 2
poczliwßym nád sie towárzyßy. A bogátßemu nád sie nie będz

towárzyßem

3 towárzyſzem. Jákie towárzyſtwo ma kocieł z gárncem gliniánym? ábo-
4 wiem kiedy ſie wſpołek vderza/ten ſie ſtlucze. Bogáty nieſpráwiedliwie
będzie dziáłał/á będzie ſie gniewał:á vbogi obrážony będzie milczał. Jeſli
5 mu będzieſz dawał/przytuli cię ku ſobie: á ieſli nie będziez miał/opuści cię.
6 Jeſli co maſz ſtrawi ſtoba/wyniſzczy cię: á nie będzie lutował ciebie. Je-
7 ſli mu będzieſz potrzebien podeydzie cię/á vśmiecháiąc ſię/ dodać nádzieie
8 powiedáiącci wſzyſtko dobre/y rzeczeć. Co potrzebá tobie? y pohánbi cię
w potráwách ſwych / álež cię wyniſzczy dwá álbo trzy kroć/ á ná oſtátek
náſmieie ſie z ciebie/potym widząc opuści cię/y głowa ſwa będzie chwiał
9 ná cię. Vkorz ſie Bogu/ á oczekaway rąk iego. Oſtrzegay ſie ábyś zwie-
10 dźiony w ſzaleńſtwie nie był poniżon. Nie vniżay ſie w mądrośći twey/
11 áby ſnadź poniżon w głupſtwo byłby zwiedźion.

12 Przyzwány od mocnieyſzego odeydzi/ á potym záiſte wiecey cię będzie
13 wzywáć. Nie bądź wſzetecznym ábyś nie był odpędzon/á nie bądź dáleko
14 od niego/ábyś nieprzyſzedł w zápámiętánie iego. Nie mow z nim zárow-
no/áni wierz wielomownośći iego: ábowiem w wielomownośći będzie
15 cię kuśił/á vśmiecháiący ſie będzie cię pytał o táiemnicách twoich. Okru-
tny vmyſł iego będzie záchowywał ſłowá twoie/á nie przepuści tobie od
16 złośći/y więźienia. Strzeż ſie á miey pilną báczność ſłuchem twoim/ bo
17 chodziſz z podwroceniem twoim. Słuchájąc ſłow onych iáko we ſnie
pátrz/á będzieſz czuł.

18 Zá wſzyſtkiego żywotá twego miłuy Bogá/á wzywáy go w zdrowiu
19 twoim. Káżde źwierze miłuie ſobie podobne / ták y káżdy człowiek bliź- Infr:27.ỷ10.
20 niego ſwego. Káżde ciáło ku podobnemu ſobie będzie przyłączono/á wſzelki
21 człowiek z rownym ſobie ſtowárzyſzy ſie. Jeſli kiedy wilk ſie z owcą
22 zgodźi/tedy grzeſznik z ſpráwiedliwym. Co zá ſpołeczność człowiekowi
23 świętemu ze pſem? álbo ktora cześć dobra bogátemu z vbogim. Obłow
lwi ieſci oſieł leśny ná puſzczy/ ták y páſtwiſká bogaczow ſą vbodzy. A
24 iáko brzydkość ieſt pyſznemu pokorá/ ták y bogátemu vbogi ieſt przeklec-
25 two. Bogáty záfráſowány/pomoc miewa od przyiaciół ſwoich:á pokor-
26 ny gdy vpádnie/będzie wygnan y od znáiomych. Bogáteg gdy podeyda/
wiele ma nagrodzicielow ſzkody: gdy pyſznie co rzekł / vſpráwiedli-
27 wiáli go. Vbogiego oſzukano/ieſzcze go fukáią: rzekł co mądrze/á nie da-
28 no temu mieyſcá. Bogacz mowił/á wſzyſcy milczeli/á ſłowo iego wynio-
29 ſą áż do obłokow: vbogi rzekł też co/álić mowią. Coż to zacz/á ieſli ſie w
30 czym potknie/wywroca go. Dobrać ieſt máietność/temu kto niema grze-
31 chu w ſumnieniu: á nagorſze ieſt vboſtwo w vśćiech złośliwego. Serce
32 człowiecze odmienia oblicze iego/ták w dobrym iáko we złym. Slad ſer-
cá dobrego/y oblicza dobrego trudno naydzieſz/á z ſpraca.

Kápit 14.

¶ O tych ktorzy nie obrażáią ſłowem nikogo/o tákomſtwie/o pámiętániu
ná ſmierć/o błogoſłáwieńſtwie tego człowieká ktory trwa w mądrośći.

1 Błogoſłáwiony ieſt mąż/ktory ćie nie potknął w Infr:19.ỷ16
2 ſłowie vſt ſwoich/á nie ieſt fráſowan ſmutkiem grzechu. Szczę & 25. ỷ 11.
ſliwy ieſt ktory niemiał ná vmyſle ſwym ſmutku/ á nie odpadł
3 od nádzieie ſwoiey. Mężowi chćiwemu á ſkąpemu/ bez vżytku ieſt má-
4 ietność/á człowiekowi zawiſnemu kczemu ieſt złoto? Kto zbiera z vmyſłu
ſwego nieſpráwiedliwie / inſzym zbiera: á w iego dobrym będzie inſzy
5 zbytku vżywał. Kto ſam ſobie złym/komuż inſzemu będzie dobry? á niebę-
6 dzie miał vciechy w bogáctwie ſwoim. Kto ſam ſobie zayźrzy / niemáſz
nic ná-

nic ná deń gorszego/á tá iest odpłátá złości iego/bo iesli co dobreg vczyni 7
niewiádomie/á niechcąc czyni/ á ná koniec obiawia złość swą. Złosliwe 8
iest oko zawisnego / y odwrácáiąc oblicze swe/ y wzgardzáiąc dusze swą.
Pro:27. ℣ 20 Nienásycone iest oko chciwego w dziale niepráwości: á niebedzie násy- 9
con/álezby zniszczył suszac dusze swoie. Oko złe gotowe iest ku złemu/á nie 10
bedzie násycon chlebá potrzebuiący / á w smutku bedzie przy stole swoim.

Synu iesli masz czyń sobie dobrze/á Bogu godne obiáty offiáruy. Pá- 11
mietay iżci śmierć nieomieszkawa/ y testáment piekłow ktory iest tobie o- 12
kazan/ ábowiem testáment tego świátá vmrze z śmiercią. Przede śmier- 13
Supr:4. ℣ 1. cią vczyń dobrze przyiacielowi swemu/ á według mozności twey ściągá-
Tob:4. ℣ 7. iąc ręke day vbogiemu. Nie podchodz sie sam w dzień dobry / á cząstká 14
Luc:14. ℣ 13 dniá dobrego niech cię niemija. A zasz inym nie ostáwisz boleści y prace 15
twoiey: W tym rozdziale losu day y bierz/á vspráwiedliwiay dusze swą. 16
Przed śmiercią twą czyń spráwiedliwość / bo nie naydzieszw piekle po- 17
Isai:40. ℣ 7. kármu. Káżde ciáło iáko siáno stárzeie sie / á iáko list owoc płodny ná 18
Iac: 1. ℣ 10. drzewie zielonym. Jedno sie rodzi/á drugie sie káźi: ták rodzenie ciáłá y 19
1.Pet:1. ℣ 24 krwie iedno sie dokona/á drugie sie rodzi. Káżda spráwá skázitelna/ ná- 20
ostátek vstánie/á kto ią spráwuie/poydzie zá nią. A káżdy vczynek wybor- 21
ny/bedzie vspráwiedliwiony/á kto gi czyni/bedzie z niego miał cześć.

Psal: 1. ℣ 2. Błogosłáwiony iest mąż ktory w mądrości bedzie mieszkał/ á ktory w 22
spráwiedliwości swey bedzie rozmyslał/ á w vmysle swoim bedzie vwa- 23
żał opátrzność Bożą. Kthozy rozmysla drogi iey ná sercu swoim / á w
skrytościách swych rozumieiąc / idąc zá nią iákoby goniec/ á ná drogách
iey stoiąc. Kto pátrzy okny iey/á v drzwi iey posłucháiąc/kto odpoczywa 24
podle domu iey / á w ściánách iey wtykáiąc kol/ postáwi chálupę swoię 25
k ręce iey/y odpoczyna w chálupce iego dobrá ná wieki/postáwi syny swe 26
pod przykryciem iey/ á pod gáleziámi iey bedzie mieszkał/ bedzie obronion 27
pod przykryciem iey od gorącości/á w chwale iey bedzie odpoczywał.

Kápit: 15.

¶ O chwale mezá bogoboynego/ á iż náśe dobrá sa od Bogá/ á złe od człowieká/ktory stworzon iest w wolnym rozmyśle.

Tho sie boi Bogá/bedzie czynił dobrze/á ktho sie 1
trzyma spráwiedliwości dostánie iey / á zábieży mu iáko mát- 2
ká poćciwa/á iáko niewiástá od pánieństwa swego przyimie go.
Ioan:4. ℣ 10 Nákarmi go chlebem żywothá y rozumu / a wodą mądrości zbáwienney 3
nápoi go / á bedzie vmocnion w nim / y nie náchyli sie / y bedzie go trzy- 4
máłá á nie bedzie pohanbion/á wywyższy go przed bliźniemi iego/á w po- 5
śrzodku zebrania wiernych otworzy vstá iego / y nápełni go duchem má-
drości/y rozumu/ á odzieniem chwały przyodzieie go.

Ucieszenie y rádość zbierze nań/ á imieniem wiecznym w dziedzictwo 6
obdárzy go. Ludzie szaleni nie dostáną iey/ á ludzie smyslni podkáią sie z 7
nią. Ludzie szaleni nie vyżrzą iey/ábowiem dáleko iest od pychy y od zdrá-
dy. Mężowie kłamliwi nie bedą pámiętác ná nie / á mężowie prawdzi- 8
wi bedą nalezieni w niey/ y szczęście bedą mieć áż do oglądánia Bożego.

Nie iest wdzięczna chwałá w vściech grzesznego człowieká/ábowiem 9
nie iest od Páná posłan. Abowiem od Bogá poszła mądrość/bo przy má- 10
drości Bożey bedzie stáć chwałá /á w vściech wiernego rozmnoży sie / á
pánuiący da mu ią. Nie mowże/ Bog w tym/ że iey nie mam/ bo ktorych 11
rzeczy nienawidzi BOG/ nie czyń ich. Nie mowże też on mię sam przy- 12
wiodł w błąd / ábowiem nie sa mu potrzebni ludzie złosliwi. Káżdego

przekle-

13 przeklectwá Bledneg niemawidzi Pan / á nie bedzie milo tym/ktborzy sie
14 boia Bogá. Bog od początku postáwil człowieká/ y ostáwil go w re-
15 ku rády iego. Przydał przykazánie y zápowiedz swa/iesli bedźiesz przyka-
16 zánia strzegł/ záchowáia cie / á ná wieki wiáre luba záchowaß. Położył
17 przed toba wode y ogień/ do czego chcesz ściągni reke twoie. Przed czło-
18 wiekiem żywot y śmierć/ dobre y złe/ co mu sie spodoba/bedźie mu dano/
19 ábowiem wielka iest mądrość BOża/á mocna w mocy/widząc wszytko
20 bez przestanku. Oczy Páńskie ku tym ktorzy sie go boia/á on poznawa w-
21 szelki vczynek człowieczy. Nikomu nie przykazał źle czynić/á żadnemu nie
22 dał czásu ku grzeszeniu / ábowiem nie żada mnostwá synow niewiernych
y niepożytecznych.

Genz. ✠ 27.
Mat:19. ✠ 17
Iere: 21. ✠ 8.
Psal:33. ✠ 16
Heb:4. ✠ 13.

Kápit: 16.

¶ Jáko sie niemamy kocháć w syniech złych/o pomśćie Bożey/o miłosierdźiu iego/ znáiomośći Bożey y Sądu iego żaden sie vchronić niemoże.

1 Nie kochay śie we złośliwych syniech / iesliby śie
mnożyli/ áni sie kochay w nich / iesli niemáß boiáżni Bożey w
2 nich. Nie wierz żywotowi ich/áni wzgląday ná ich robote. A-
3 bowiem lepszy ieden ktory sie boi Bogá/ niżli tysiąc synow złych. A poży-
4 tecznicy iest vmrzec bez synow/ niżli zostáwić syny złośliwe. Od iednego
5 smyślnego bedźie osadzoná oyczyzná / á od trzech złośliwych spustoßeie.
6 Wiele thákowych rzeczy widziáło oko moie/ y mocnieysze mżli te słyßáło
7 vcho moie. W zborze grzeszących rozgore sie ogień/á w ludu niewiernym
8 bedźie pałał gniew. Nie modlili sie zá swoie grzechy stárzy obrzymowie/
9 ktorzy skáżeni są/ gdy duffáli w swoich śiłách / á nieprzepuścił iest Bog
10 pielgrzymowániu ich/ále ie pobił y przeklał dla pychy słowá ich. Nie zlu-
tował sie nád nimi lud wszystek trácąc/ktorzy sie wynośili w swych grze-
11 chách. A iáko sześć set tysiecy pieszych/ktorzy są zgromádzeni w twárdo-
ści sercá swego: áby był ieden krnąbrny/dźiwnaby rzecz byłá by miał być
12 bez pomsty: ábowiem miłosierdźie y gniew iest przy nim. Mocna iest pro-
13 śbá/ktora wylewa gniew/według miłosierdźia swego/ták y karánie Bo-
skie/ człowieká według vczynkow sądzi.

Nu:14. ✠ 28.
& 26. ✠ 51.

14 Nie vydźie w drapieżthwie grzeszny / á nie przedłuży sie znoszenie/
15 á scierpienie tego ktory czyni miłosierdźie. Wszelkie miłosierdźie vczyni
każdemu mieysce/według zasług vczynkow iego/ y według rozumu piel-
16 grzymowánia iego. Nie mowżeż skryie sie przed Bogiem/ á z wysokości
17 kto ná mie wspomienie? miedzy ludem wielkim nie bede poznan: ábo-
18 wiem coż iest duszá moiá w ták wielkiey wielkości stworzenia? Oto nie-
bo/y niebiosa niebios/przepáść/y wszystká ziemiá/y wszystkie rzeczy ktore
19 w nich są / przed obliczności iego bedą zruszone/gory społu y pagorki/ y
20 grunty ziemie: á gdy weyźrzy ná nie Bog/ od strachu zádrża. A w tych
21 wszystkich niesmyślne iest serce / á każde serce on rozumie/á drogami iego
22 kto zrozumie? y burzliwości ktorey áni oko vyźrzy człowiecze? Ábowiem
wiele vczynkow iego iest w táyności / ále vczynki spráwiedliwości iego
kto wypowie/ álbo kto zniesie? Bo dáleko iest zakon Boży od niektorych/
23 á pytánie ludzkie ná dokonániu iest. Kto bywa vmnieyszon ná sercu/my-
śli proznośći/á maż nie rostropny y bledny/ myśli błazeńskie rzeczy.

Rōa: 2. ✠ 6.

24 Słuchay mie synu/á vcz sie náuki smysłu/á słowá moie vważay ná ser-
25 cu swym/ á powiemći w prawdźie náuke/y bede bádał ábych mogł wy-
práwić mądrość/á słowá moie rozważay ná sercu twoim/y powiádam
w spráwiedliwości duchá mocy/ktore położył Bog w vczynkách swoich
od początku

od początku / y w prawdzie opowiádam náukę iego. W sądzie Bożym/ 26
są spráwy iego od początku/y od vstánowienia ludźi rozdźielił części ich/
á początki ich w ludu ich. Ozdobił ná wieki spráwy ich/ áni łákneli/ áni 27
prácowáli / á nie przestháli od spraw swoich. Żaden bliźniego swego 28
nie będzie dręczył ná wieki. Nie bądź nierwierny słowu iego. Potym 29
Bog ná ziemię weyźrzał/ y nápełnił ią dobrá swego. Ale duszá káżda ży- 30
wiąca będzie oznaymiáłá przed obliczem iego/á w niey powtore náwro-
cenie ich.

Kápit: 17.

¶ Jáko Bog vstáwiczníe pátrzy ná wszystkie/á nikt sie niemoże przed nim skryć/
iáko człowieká stworzył y obdárzył/o Jálmużnie/o Pokuczie/o Spowiedźi.

Gen: 1. ℣ 27. & 2. ℣ 7. & 5. ℣ 1. Sap: 2. ℣ 23. 1. Cor: 11 ℣ 8. Colo: 3. ℣ 10 Gen: 1. ℣ 22.

BOG stworzył człowieka z ziemie/á według obrá- 1
zu swego vczynił go: y zásię obrocił go w nię/ á według siebie 2
przyodźiał go cnotą. Liczbę dni y czásu dał iemu / dał mu też 3
moc nad temi rzeczámi ktore są ná ziemi. Położył boiaźń iego nád wszel- 4
kim stworzeniem/á pánował nád źwierzęty y nád ptaki. Stworzył z nie- 5
go pomocniká podobnego iemu/ráde/ y iezyk/y oczy/y vszy/ y serce dał im
ku wymyslániu/y náukę rozumu nápełnił ie. Stworzył w nich náukę du 6
chá / y smysłem nápełnił serce ich. Złe rzeczy y dobre okazał im. Położył 7
oko ich ná serce ich/vkazał im wielomożność spraw swoich/áby imię swie 8
te iego wespołek chwalili: y wielbili go w dźiwnych spráwách iego/ áby
wypowiedáli wielkości vczynkow iego. Przydał im náukę/ á w zakonie 9
żywotá iáko dźiedźice postáwił ie. Vmowę wieczną vstáwił z nimi/ y 10
spráwiedliwość y sądy swoie okazał im. A wielkości iego czci widziáło 11
oko ich/y poczciwość głosu vsłyszáły vszy ich/y rzekł im: Strzeżcie sie od
wszelkiego złego: y przykazał káżdemu z nich o bliźnim swoim. Drogi ich 12
Rom: 13. ℣ 2 są przed nim záwżdy/áni są táyne oczam iego. Nád káżdym osobno ludem 13
przełożył rządzce/á cześć Bogá Izráelskiego stáłá sie iest iáwna. A wszyst- 14
kie vczynki ich iáko słońce przed obliczności Boża/ á oczy iego bez prze- 15
stanku pátrzáiące ná drogi ich. Nie są zátáione testámenty prze złości ich/ 16
á wszystkie złości ich przed obliczności Boża. 17

Infr: 29. ℣ 16. Mat: 25. ℣ 35.

Jálmużná mężowá iákoby worek z nim/ y láskę człowiecza iáko źrzeni- 18
ce záchowa: á potym powstánie/y odpłáci im odpláte/káżdemu z nich ná 19
głowę iego/á obroci ie ná niższe części ziemie. Ale pokutuiącym dał drogę 20
spráwiedliwości/y vtwierdźił te ktorzy niemogli cierpieć/y postał im los
prawdy. Náwroć sie ku Pánu/á opuść grzechy twoie: modl sie przed 21
obliczności Páńską / á vmnieysz tego czymeś obrażał. Náwroć sie do 22
Páná / á odwroć sie od niespráwiedliwości twoiey/ á bárzo miey w nie- 23
nawiści przeklęctwo/á poznay spráwiedliwości y sądy Boże/á stoy w lo- 24
Esai: 38. ℣ 19 Psal: 6. ℣ 6. sie postánowienia/y modlitwy Nawyższego Bogá. Idź w strony wieku 25
świętego/z żywemi y temi ktorzy dáią chwałę Bogu. Nie mieszkay w bie 26
dźie złośliwych / przede śmiercią spowiáday sie: ábowiem od vmárłego
iáko nic ginie spowiedź. Będziesz sie spowiádał żywiąc/żywy y zdrowy/ 27
będziesz sie spowiádał/ á będziesz chwalił Bogá/y będziesz sie przechwalał
w miłosierdźiu iego. O iáko wielkie iest miłosierdzie Páńskie/á zlutowá- 28
nie iego nád tymi ktorzy sie náwrácáią ku niemu? Bociem nie wszystkie 29
rzeczy mogą być w ludźiech/że nie iest niesmiertelnym syn człowieczy/á w
proznośći złości mieli kochánie. Co iest iásnieyszeg nád słońce? y to vstánie 30
álbo co iest gorszeg iedno co wymyśliło ciáło y krew? y to będzie karano.
Ná moc wysokości niebá on pátrzy/á wszyscy ludzie ziemiá á popioł. 31

Kápit:

Kápit: 18.

¶ O wielmożnośći Boskiey/ y o miłosierdźiu ludzkim náprzećiwko bliźniemu/o Jálmużnie/o Sadnego dniá pámiętániu/záwżdy sie modlić/zá żadośćiami sie nie puszczáć.

1 EN ktory żywie ná wieki/ stworzył wszystkie rzeczy Gene: 11. ℣ 1
wespołek. Bog sam iest spráwiedliwy/ á trwa ná wieki Krol
2 niezwyćiężony. Kto dostátczy wypowiedźieć spráwy iego?
3 Abowiem kto sie dobáda wielmożnośći spraw iego? A moc wielkośći iego
4 kto wystowi? álbo kto będzie mogł wypowiedźieć miłosierdźie iego? Nie
5 może nikt vmnieyszyć áni przydáć áni wynáleść wielmożnośći Bożey.
6 Kiedy człowiek dokona tedy poczynie/á gdy odpoczynie/tedy będzie czynił.
7 Coż iest człowiek/ y co zá łáskā iego? á co iest dobrego / álbo złego iego?
8 Poczet dni ludzkich/ná wiecey sto lat. Jáko krople wody morskiey poczy- Psal: 89. ℣ 10
9 táne są: á iáko kámyczek piaskowy/ ták są máłe roki dniow wieká. Dla tego
ćierpliwy iest BOG nád nimi/ y wylewa ná nie miłosierdźie swoie.
10 Vyźrzał dume sercá ich/ że zła iest: y poznał przewrotność ich/ iż złośli-
11 wa iest: dla tego wypełnił zlutowánie swe nád nimi/ y vkazał im droge
12 prawdy. Lutośc człowieká przy bliźnim iego/ ále miłosierdźie Boże nád
13 wszelkim ćiáłem. Kto miłosierdźie ma/náucza y ćwiczy/iáko pásterz
14 trzode swoie. Miłosierdźie okázuie nád tym ktory przyimuie náuke miło-
15 sierdźia/y nád tym kto sie pospiesza w sadźiech iego? Synu w dobrey rze-
czy nie daway skárgi/á we wszelkim datku nie przydaway smutku słowá
16 złego. Jzali gorącośći nie ochłodzi rosa? Tákći y słowo dobre lepsze iest/
17 niźli datek? A zaż oto słowo nie lepsze iest / niźli datek dobry? á oboie bę-
18 dzie przy człowieku spráwiedliwym. Głupi przykro złáie/á datek nie wy-
ćwiczonego psuie oczy.
19 Przed sádem gotuy spráwiedliwość sobie/ á przed tym niźliby mowił
20 vcz sie. Przed niemocą pożywaj lekárstwá/á przed sádem pytay sam siebie/ 1. Cor: 11. ℣ 28
21 á przed oblicznośćią Bożą naydźiesz zmiłowánie. Przed niemocą vkorz
22 sie/ á czásu choroby vkáż obcowánie twoie. Nie zátrudniay sie/ ábyś sie Luc: 18. ℣ 1.
modlił záwżdy/á nie wstydź sie áż do śmierći vspráwiedliwiáć sie: bo za- 1. Tess: 5. ℣ 17
23 płátá Boża trwa ná wieki. Przed modlitwą przypráwuy duszę swą / á
24 niebadź iáko człowiek ktory kuśi Bogá. Pámiętay ná gniew w dźień do- Sup: 7. ℣ 18.
25 konánia/y czás odpłáty vczyniś w obcowániu. Pomni ná vbostwo czá- Sup: 11. ℣ 27.
26 su obfitośći/ á ná potrzebę vbostwá w dźień bogactw. Od zaránia áż do
wieczorá będzie przemienion czás/ á te wszystkie rzeczy są rychle przed o-
27 czymá Bożemi. Człowiek mądry we wszystkich rzeczách sie obawia/
28 á we dni grzechow będzie sie strzegł gnuśnośći. Wszelki dowćipny pozna-
29 wa mądrość/ á temu kto ią naydźie/dá wyznánie. Smyślni w słowách/ Rom: 6. ℣ 13
y sámi mądrze czynili: y wyrozumieli prawdę y spráwiedliwość/y wzy- & 13. ℣ 14.
wáli przypowieśći y sądow.
30 Zá żadzámi twoimi nie chodź/á od swey woley odwrácay sie. Jesli dasz
31 duszy twey żadze iey/vczyni ćie rádośćią nieprzyiaćielom twoim. Nie ko-
32 chay sie w tłuszczách áni w mále / ábowiem vstáwiczne są wystepki ich.
33 Nie bądź miernym w swarzech o dług / wszák masz cokolwie ná świecie/
bo będziesz zazdrośćiwym duszy twey.

Kápit: 19.

¶ O pijáństwie/nieczystośći/y wielomownośći/ o poznániu człowieká y rozeznániu mądrośći ludzkiey od Boskiey.

3.Reg:11.℣ 1 SObotnik pijány nie zbogáći śie / á kto gárdzi má- 1
łemi rzeczámi/znienaglá vpádnie. Wino y niewiásty przywo- 2
dzą mądre ku dostąpieniu prawdy/ y karzą zmysłne: á ktory sie 3
przyłącza ku nierządnicam/będzie złośliwy. Sprochniáłość y robacy bę-
dą dziedziczyć w nim/ á będzie wyniesion ná przykład więtszy / y będzie z
liczby dobrych wyrzuconá duszá iego.

Iosu: 22 ℣ 11. & 22. Kto wierzy rychło/ lekkiego sercá iest/ y będzie vmnieyszon: á kto grze- 4
szy ná dusze swoie/tym więcey będzie vmnieyszon. Kto sie kocha w niesłu- 5
szności/będzie náznáczon: á kto nienawidzi karánia/ będzie vkrocon iego
żywot: á kto nienawidzi wielomowności/gási złość. Kto grzeszy ná du- 6
sze swoie/będzie tego żáłował: á kto sie kocha we złości będzie náznáczon
winnym. Nie powtarzay słowá złego y przykrego/á nie będziesz vmniey- 7
szon. Przyiacielowi y nieprzyacielowi nie powiáday vmysłu swego/ 8
á iesli masz iáki grzech nie obiawiay: ábowiem będzie cie słuchał/ y będzie 9
cie strzegł/y iákoby broniąc grzechu będzie cie nienawidział: á ták przy to-
bie będzie záwżdy. Słyszałeś słowo przeciwko bliźniemu twemu/niech 10
w tobie będzie vmorzono: wierząc iż sie od niego nie rospuknieszż. Dla sło- 11
Leu:19.℣ 17. wá rodzi głupi/iákoby stękánie przy rodzeniu dziecięciá. Jáko strzałá kto- 12
Mat: 18.℣ 15 ra vtknęłá w ledźwi v psa / ták słowo w sercu głupiego. Skárz przyia-
Luc: 17.℣ 3. cielá/by lepák nie porozumiał/y rzekłby: Nie vczyniłem/álbo iesli vczynił
by zás nie przydał potym vczynić. Skarz bliźniego by snadź nierzekł:á ie- 14
sliby rzekł/ áby lepák nie powtarzał. Skarz przyiacielá/ ábowiem często 15
Iaco: 3. ℣ 2. występuie / á nie wszelkiemu słowu wierz. Jest tákowy ktory sie potyka 16
iezykiem/ále nie z vmysłu: ábowiem kto ten iest/ ktoryby nie szwánkował
kiedy iezykiem swoim. Skarz bliźniego twego pierwey niżli mu po- 17
grozisz / á day mieysce boiáźni nawyższego: ábowiem wszelka mądrość 18
iest boiaźń Boża / á w niey bac sie Bogá: á we wszelkiey mądrości iest
spráwá zakonu. A mądrość nie iest náuká złości: á nie iest myśl dobra 19
grzesznikom rostropność. Jest złość opátrzności / á w niey przeklectwo: 20
iest y szalony ktory bywa vmnieyszon w mądrości. Lepszy iest człowiek 21
ktory bywa vmnieyszon w mądrości/y ktory zchodzi ná zmysle w boiáźni
Bożey/niżli ktory obfituie zmysłem/á przestępuie zakon nawyższego. Jest
dowcipność pewna á táż złośliwa: á iest ktory wypuszcza słowo pewne 22
powiedáiąc prawdę. Jest ktory sie złośliwie korzy/á wnętrzności iego są 23
nápełnione zdrády. Jest y spráwiedliwy ktory sie bárzo spuszcza od wiel- 24
kiey pokory. Jest y spráwiedliwy ktory skłánia oblicze swoie/á zmysła sie
niewidzieć czego nie wiedziano. A iesli niedostátek mocy broni mu grze- 25
szyć/wszákże iesli naydzie czás źle czynienia/vczyni źle. Z poyrzenia bywa 26
poznan masz/ á po obliczu bywa poznan mądry. Odzienie ciáłá/ y śmiech 27
zab/y chod człowieczy wydawáią go. Jest skáránie kłamliwe w gniewie
sromocącego człowieká/iest y sąd ktory sie nie zda być dobry. Jest też mil-
czący/ á ten iest rostropny.

Kapit: 20.

¶ O karániu/o milczeniu/o wielomowności/ o datku/ o wśiata-
ku/ o kłamstwie/o mądrości skrytey.

SAlekolepiey iest łágodnie skáráć niżli śie gniewáć/ 1
á temu ktory wyznawa ná modlitwie nie przekażáć. Żądliwość 2
trzebieńcá zbáwi pánieństwá pánne: ták kto czyni sąd niepra- 3
wy przez moc. Jáko dobra rzecz iest skáránemu oznaymić pokutę/ bo ták 4
vydzieszż dobrowolnego grzechu. Jest człowiek milczący ktory bywa ná- 5
leżion

6 lezion mądry/á iest nienawiſny ktory ieſt wſzeteczny ná mowienie / á ieſt
milczący ktory nie ma zmyſłu mowy: ieſt drugi milczący ktory zna czás
7 godny ku mowieniu. Człowiek mądry będzie milczał do czáſu/ále w- Eccl: 3. ℣ 7.
8 ſzeteczny y nieopátrzny nie będzie pátrzał czáſu. Kto wiele mowi/obrázi Infr: 32. ℣ 6.
duſze ſwoie: á kto moc ſobie ſpoſabia nieſłuſznie / będzie nienawidzian.
9 Jeſt poſtępek we złośćiách mężowi nie vkaránemu / á ieſt wynaleſká ku
10 ſzkodzie. Jeſt datek ktory nie ieſt pożyteczny/ ieſt y datek zá ktory odpłátá
11 dwoiáka. Jeſt dla chwały vmnieyſzenie/ y ieſt ktory z poniżenia ſwego
12 podnieſie głowe. Jeſt ktory wiele odkupi máłą zapłátą/y przywrácáiąc ie
13 ſiedmioráko. Mądry w ſłowiech ſamegó ſiebie miłego czyni/ále wdźięcz-
14 ności głupich będą wyláne. Datek ſzalonego nie będzie pożyteczny tobie/
15 bo oczy iego ſiedmioráki ſą/dać máło/ále wiele wymowi/á otworzenie
16 vſt iego ieſt zápałánie. Dźiſia pożyczy kto/ á iutro ſie vpomina: á niena-
17 wiſny ieſt táki człowiek. Szalonemu nie będzie przyiaciel/á nie będzie mi
18 łość w dobrách iego: ábowiem ktorzy iedzą chleb iego / fáłſzywego ſą ie-
19 zyká. Wiele kroć/á wiele ich będą ſie ſmiąc z niego: ábowiem to coby mo-
gło być miano/ práwie z rozumem rozdawał: takież y coby nie miáło być
20 miano. Vpad fáłſzywego iezyká / iákoby ten ktory ná páwimencie páda/
ták vpadki złych prętko przyidą.
21 Człowiek niewdźięczny/ ieſt iákoby bayká márna/ w vśćiech niecwi-
22 czonych vſtáwiczna będzie. Z vſt ſzalonego nie będźie przyiemna przypo-
23 wieść/ábowiem nie powiáda iey czáſu ſwego. Jeſt kthory niemoże dla
24 niedoſtátku grzeſzyć/ á w ſwym vpokoieniu będźie ſie fráſował. Jeſt ten
ktory ſtráći duſze ſwą dla háńby/á od nieopátrzney perſony ſtráći ią/ á w
25 przyimowániu oſoby zátráći ſie. Jeſt ten ktory dla ſromoty obiecuie przy-
26 iacielowi / á potym vczyni go ſobie nieprzyiacielem dármo. Zelżywość
bárzo zła w człowiecze ieſt kłamſtwo/ á w vśćiech niewyćwiczonych v-
27 ſtáwicznie będźie. Lepſzy ieſt złodźiey niżli vſtáwiczny kłamcá/á w-
28 ſzákże obá odźiedźicza zátrácenie. Obyczáie ludźi kłamliwych ſą bezecne
29 á poháńbienie ich z nimi bez przeſtanku. Mądry w ſłowiech ſam śiebie o
30 każe/ á człowiek roſtropny wſpodoba ſie wielmożnym. Kto ſpráwnie źie- Pro: 12. ℣ 11.
mie ſwoie/ wynieſie wyſoko brog zboża/ á kto czyni ſpráwiedliwość/ on & 28. ℣ 19.
będźie powyżſzon/ á kto ſie podoba wielmożnym / vydzie niepráwości. Exo: 23. ℣ 8.
31 Vpominki y dáry/záſlepiáią oczy ſędźiam/á iákoby niemy w vśćiech od- Deu: 16. ℣ 19
32 kłada karánia ich. Mądrość zátáiona á ſkarb niewidomy/ y co zá pożyt- Inf: 41. ℣ 18.
33 tek w obu? Lepſzy to człowiek ktory tái głupſtwo ſwe/niżli ten ktory kryie
mądrość ſwoie.

Kapit: 21.

¶ O grzechách/iáko ſie ich mamy ſtrzec/o śmiáłośći iezyká odſzczepieńcá/ o dokonániu grzeſznych/ o ſzalonym y mądrym.

1 Synu zgrzeſzyłeśli nie powtárzay drugi raz/ále y Sup: 5. ℣ 5.
2 zá pierwſze proś ábyć były odpuſzczone. Jáko od wężá ták v-
ciekay od grzechu / á ieſli przyſtąpiſz k nim/ przyima cię. Zeby
3 Lwie ſą zeby grzechow / ktorémi zábijáią duſze ludzkie. Jáko miecz obo-
4 ietny wſzelki grzech/á iego ránie niemáſz vzdrowienia. Láiánie y krzyw-
5 dy zniſzczáią máietność/á dom ktory bárzo obfity ieſt/ będźie zniſzczon py-
6 cha/ ták máietność pyſznego będźie wykorzeniona. Prośbá vbogiegó/z vſt
7 áż do vſzu iego przyidźie / á ſąd nagle przyidźie iemu. Kto nienawidźi
karánia/znák ieſt grzeſznegó/á kto ſie boi Bogá/ obroći ſie ku ſercu ſwemu.
8 Znáczny z dáleká mocen iezyká śmiáłego / á mądry vmie ſie wywinąc od

Sup:16. ℣ 7. niego. Kto buduie dom swoy nákłádem cudzym/iest iáko ten ktory zbiera 9
kámienie swoie zimie. Jako zgrzebi zwinione ták iest zgromádzenie grze- 10
ßacych/ á koniec ich iest płomień ognisty.
Drogá grzeßacych iest vburkowana kámieniem/ á ná końcu ich piekło/ 11
ciemności y męki. Kto strzeże spráwiedliwości/zátrzymá smysł iey. Do- 12
skonáłość boiázni Boskiey/iest mądrość y rozum. Nie będzie náuczon kto- 13
ry nie iest mądry w dobrym/ ále iest ßaleństwo ktore obfituie we złości/ á 14
niemáß tám smysłu/ gdzie iest gorzkość. Vmieietność mądrego/ iáko po- 15
wodź zbierze á záleie/á rádá ieg iáko studnicá żywotá trwa. Serce ßalo- 16
neg iest iáko naczynie stłuczone / á żadney mądrości nie zátrzyma w sobie. 17
Słowo mądre ktorekolwiek vsłyßy/ będzie ie chwalił vmieietny/ á przyi- 18
mie ie ksobie: vsłyßał ie rospustny/á niepodobáło mu sie/y zárzuci ie zá sie.
Powieść ßalonego iest iákoby brzemie ná drodze/ále w vściech mądrego 19
będzie nálezioná wdzięczność.
Vst mądrego człowieká ßukáią w zgromádzeniu ludzi/ á słowa iego 20
będą rozmyslać ná sercách swoich. Jáko dom wygrániczony ták iest ßa- 21
lonemu mądrość/ á náuká niesmyslnego są niewymowne słowá. Petá ná 22
nogách iestći głupiemu náuká/ á iákoby okowy rąk ná ręce iego práwey.
Szalony w śmiechu podnosi głos swoy/ ále mąż mądry záledwie sie po- 23
táiemnie będzie śmiał. Vbior złoty opátrznemu iest náuká / á iákoby 24
zaponá ná rámieniu iego práwym. Nogá ßalonego człowieká prętka iest 25
w dom bliźnieg/ ále człowiek vmieietny/będzie zelżon od osoby mocnego.
Szalony oknem będzie nágladał w dom/ ále mąż náuczony przed domem 26
stánie. Szaleństwo iest człowiecze nástuchówáć przeze drzwi/ á rostre- 27
pny będzie obciążon sromotą. Vstá nieopátrznych głupie rzeczy będą po- 28
wiádáć: ále słowá opátrznych ßalámi będą ważone. W vściech ludzi 29
ßalonych serce ich/ ále w sercu mądrych vstá są ich. Gdy złośliwy prze- 30
klina Dyabła/ przeklina sam duße swoie. Zaußnik zmaże duße swą/ á we 31
wßystkich rzeczách będzie nienawidzian: á ktory z nim będzie przebywał
będzie w nienawści. Milczący á rozumny będzie vczcion.

Kapit: 22.

¶ O leniwym/o synie/y o corce ßalonych/o żáłowániu vmárłych/o wiáro-
wániu sie ßalonego/ o rozerwániu przyiaćielstwa.

Kamieniem błotnym iest vkámionowan leniwy/ á 1
wßyscy będą mowić o wzgárdzeniu ieg. Láynem wołowym 2
iest vkámionowan leniwy/ á każdy kto sie go dotknie/będzie o-
trząsał ręce swoie. Sromotá oycowá iest z synā niećwiczonego/ á corká 3
ßalona w vmnieyßenie będzie. Corká rostropna iest dziedzictwo mężo- 4
wi swemu: ále ktora lekkość czyni/bywa ku zelżywości oycu swemu. Oy- 5
cá y mężá lży wßeteczna/á od złośliwych nie będzie mnieyßa / á od obu-
dwu będzie nieuczcioná. Jáko spiewánie w żáłobie/ták iest powiádá- 6
nie niewczesne. Karánie y náuká ná wßelki czás iest mądrość. Kto vczy 7
głupiego/iest iáko ten ktory zlepia skorupę. Kto powieda temu kto nieslu- 8
cha/ iest iáko ten ktory budzi spiącego z cießkiego snu. Kto powiáda ßa- 9
lonemu mądrość/iest iáko ten co mowi z tym ktory spi/ á ná końcu powie- 10
Inf:38. ℣ 26. ści swey mowi: ktoż to iest? Nád vmárłym płácz/ bo vstáłá iego świá- 11
tłość: nád ßalonym też płácz/ábowiem vstał w rozumie. Nie wiele płácz 12
nád vmárłym/ ábowiem odpoczynął. Bo nagorßego iest gorßy żywot/ 13
Gen:50. ℣ 10 niżli śmierć ßalonego. Żáłobá vmárłego przez siedm dni: ále ßalonego y
grzeßnego/wßystki dni żywotá ich.

Z ßalonym

14 Z szalonym niewiele sie wday w rzecz/á z niemadrym nie chodź. Scho Pro:23. ✠ 9.
15 way sie przed nim áby nie miał przykrosci / á nie splugáwisz sie grzechem
16 iego. Vstąp od niego/á naydziesz odpoczynienie:á nie leń sie dla szaleństwa
17 iego. Nád ołow coż iest cięższego? á ktoremu insze imie iedno szalony. Pia-
18 sek/y sól/y sztuke zelázá łatwiey znosić / niżli człowieká niewstydliwego y Pro:27. ✠ 3.
19 szalonego/y złosliwego. Jáko opásanie drzewiáne przywiązáne do gruntu
budowánia nie rozerwie sie/ták y serce vtwierdzone w rádzie rozmyslo-
20 ney. Myslenie mądrego ná wszelki czás/áni strách em niebywa skázone á
21 zfálszowáne. Jáko tynk piaskiem przesadzony ná ścienie gládkiey / á iáko
plewy ná gorze /y iáko wapno niegászone / położone przeciw wiátrowi
22 nieostoia sie: ták y serce boiázliwego w mysleniu szalonego przeciwko na-
23 wálności strachu/nie oprze sie. Jáko serce lekliwe w mysleniu szalonego/
ná wszelki czás nie bedzie sie lekáło: ták y ten ktory w przykazániu Bożym
24 trwa záwżdy. Kto sie vderzy w oko/wypuszcza łzy: á kto dotknie sercá/
25 wynosi smysł. Kto ciska kámienieniem ná ptaki/spedzi ie: ták y ten ktory
26 przymawia przyiacielowi/rozrywa przyacielstwo. Wyimieszli miecz ná
przyiacielá/nie rospaczay/ábowiem iest náwrocenie ku przyiacielowi. Je-
27 sli otworzy vstá smutne / nie boy sie: ábowiem iest ziednánie. Chybá
przymowki/láiánia/ pychy/ táiemnice/ wyiáwienia/ á rány zdrádliwey/
dla tych tylko wszech rzeczy vciecze od ciebie przyiaciel.
28 Záchoway wiáre przyiacielowi w vbostwie iego/ábys y w szczęściu
29 iego weselił sie. Czásu vciśku iego trway mu wierny: ábys y w dziedzi-
30 ctwie iego pospołu dziedziczył. Przed ogniem wynidzie z piecá párá y
dym z ogniá/ták y przed rozlaniem krwie złorzeczeństwá/potwarzy/y gro-
31 żby. Przyiacielá pozdrowić nie stromay sie / przed obliczności iego nie-
32 skryie sie: á iesli mi sie co złego przezeń przyda/scierpie/ káżdy kto vsłyszy
33 bedzie sie go strzegł. Kto da vstam moim straż/ á ná wárgi moie pieczęć
pewną/żebych nie vpadł dla nich/ á iezyk moy żeby mie nie stráciłc.

Kápit: 23.

¶ Modlitwá náprzeciwko pysze/obżárstwu/y nieczystości/o przysiegániu/o bluźnieniu/o mądrey mowie/ o karániu chcącego grzeszyć/o boiáźni Boskiey.

1 PAnie oycze/y pánuiący żywotowi moiemu/nieo-
puszczay mie w myslách y w rádzie ich / ani mie dopuszczay v-
2 páść w tym vragániu. A ktoż pokłáda w mysleniu moim ka-
ranie/ á w serce moie náuke mądrości/ áby w niewiádomości ich nieprze-
puścili mi/á nieokázowáły sie wystepki ich/áby sie nierozrosły niewiádo-
3 mości moie/ á nie mnożyły złości moie / á grzechy moie nie obsitowáły/ á-
bych nie vpadł przed obliczności przeciwnikow moich / áby sie nie we-
selił nieprzyiaciel moy. Pánie/oycze y Boże żywotá mego/ nieopuszczay
4 mie w mysleniu ich. Podwyższenia oczu moich nie daway mi / á wszelka
5 żadza zła odwroć odemnie. Oddal odemnie żadliwości żywotá/ á chęci
6 nieczyste niech mie nie záchwytáia / á duszy niepoczliwey y niemadrey nie
7 daway mie. Náuki vst moich słuchayćie synowie/ á kto iey bedzie
strzegł / nie zginie vsty swemi / áni sie wzgorszy w nagorszych vczynkách.
8 W márności swey bywa poiman grzesznik/á pyszny y przeklety bedzie po-
9 gorszon w nich. Przysiegániu niech nieprzywykáia vstá twoie: ábowiem Exo:20. ✠ 7.
10 wiele przygod w nim / á miánowánie Bogá niech nie bedzie vstáwiczne Inf:27. ✠ 15. Mat:5. ✠ 33.
w vsciech twoich/á imionam świetych nie przymieszay sie/ ábowiem nie
11 bedziez bez winy v nich/ ábowiem iáko sługá często kroć pytány/ od śino-

Infr: 27 ℣ 15. ści nie bywa vmnieyszon: ták káżdy przysiężnik y mieniacy imie Boże/cále
od grzechu nie bedzie oczyścion. Mąż kthory wiele przysiega bedzie ná- 12
pełnion złośćią / á nie wynidzie z domu iego karánie. A iesliby obszukał 13
brátá / grzech iego ná nim bedzie: á iesliby chcąc przebaczał vczynić co
prawdá/ dwoiáko wystąpi. A iesli ná dáremno bedzie przysiegał/ nie be- 14
dzie vspráwiedliwion: ábowiem bedzie nápełnion odpłátą dom iego.
Jest y druga mowá przeciwna śmierći/ bodaj byłá nienáleżioná w dzie- 15
dzictwie Jákobowym. Abowiem od miłosiernych te wszystkie rzeczy be- 16
da oddalone/á w grzechách nie bedą sie káłáć.

Złey mowie niech nieprzywykáią vstá twoie/ ábowiem iest w niey sło- 17
wo grzechu. Pámietay ná oycá y matke twą/ ábowiem miedzy wielmoż- 18
nemi stoisz/áby cię lepak nie zápámietał BOG przed obiczność ich/áby 19
zwyczaiem twym záwiedżion lekkości nie wziął/ á wolałby sie był nie-
2.Re: 16.℣ 7 dźić/ á dzień narodzenia swego przeklinałbyś. Człowiek ktory przywykł 20
słowam sromotnym/prze wszystkie dni żywotá swego nie bedzie oduczon.

Dwoy narod obfituie w grzechách/á trzeci przywodzi gniew y zátrá- 21
cenie. Duszá goraca iáko ogień pałáiący/nie bedzie zágaszoná/ áleść co pol- 22
knie / á człowiek złośliwy w vściech ciáłá swego nie przestánie/ áleść roz- 23
żarzy ogień. Człowiekowi nieczystemu káżdy chleb iest słodki/ á nieusta- 24
nie przestępuiąc áż do końcá. Káżdy człowiek ktory vstępuie łozá swego/ 25
Esa. 29 ℣ 15. wzgardzáiąc dusze swoie / y mowiąc: ktoż mie widźi? wszák ciemności 26
ogárnely mie/á ściany okryły mie/ á żadny mie nie widźi / kogoż sie boie?
moich grzechow nie bedźie pámietał Nawyższy. A nie rozumie iż wszytko 27
widźi oko iego/ ábowiem wypędza od śiebie boiaźń Bożą tákowego czło-
wieká strách y oczy ludzkie ktore sie go boią/ á niewie iż oczy Boże dáleko 28
wiecey iásnieysze są nizli słońce/opátrzáiące wszystkie drogi ludzkie y gle-
bokość przepáści/y ná ludzkie sercá pátrzáiące ná skryte strony. Abowiem 29
Pánu Bogu wszystkie rzeczy pierwey nizli są stworzone znáiome są/ ták y
Lev: 20.℣ 10 po skonániu pátrzy ná wszystko. Ten człowiek ná vlicách miástá bedźie 30
Deu: 22.℣ 22 mszczon/y iáko źrzebie końskie bedźie gonion/á gdźie sie nie nádźieie tám be-
dźie vchwycon / á bedzie ná sromotę wszystkim / dla tego iż nie rozumiał 31
boiáźni Páńskiey. Ták y niewiástá káżda ktora opuszcza meżá swego/ y 32
ktora stánowi dźiedźictwo z cudzego małżeństwá/ ábowiem naprzod w 33
zakonie Nawyższego niebyłá wierna/ á druga iż náprzeciw mężowi swe-
mu wystąpiłá: trzecie/ iż w cudzołostwie byłá nieczysta/ á z innego mężá
syny sobie vstáwiłá. Tá niewiástá do kośćiołá bedźie przywiedźioná/ á 34
ná syny iey beda pogladáć. Nie wydádzą synowie iey korzenia/ á gáłąski 35
iey nie dádzą owocu / ostáwią ná przeklectwo pámiatke iey / á háńbá iey 36
nie bedźie zgládzoná. Y poznáią ći ktorzy są zostáwieni/iż nic lepszego nie 37
iest iedno boiaźń Boża/ á nic nie iest milszego iedno pátrzác ná przykazá-
nie Páńskie. Chwałá wielka iest náśladowáć Páná / ábowiem długość 38
dni bedźie wźiętá od niego.

Kápit: 24.

¶ O chwale mądrości/skąd iest posłá/á iákie są vczynki iey/ á gdźie od poczywa.

Mądrość bedzie chwaliłá duszę swą/á w Pánie be- 1
dzie vczćioná/á w pośrzodku ludu swego bedzie chwaloná/á w
kośćielech Nawyższego otworzy vstá swoie / á przed obiczno- 2
ścią mocy iego bedzie sie chlubić / á w pośrzodku ludu swego bedzie po- 3
wyższoná/á w zupełności świetey bedzie w podźiwieniu/á w wielkości 4
ludźi wybránych bedzie miáłá chwałę/á miedzy błogosłáwionemi bedzie
błogosła-

5 błogosłáwioná/ mowiac: Jam z vst nawyższego wyszłá / pierworodna
6 przed wszystkim stworzeniem. Jam spráwiłá ná niebie/áby wschodzi-
7 łá świátłość nieskończona / á iáko mgłá zákryłám wszystke ziemie. Jam
8 ná wysokości mieszkáłá/á stolec moy ná słupie obłokowym. Okrog niebá
obeszłám samá/á głębokość przepáści przeniknełám/á po wálech morskich
9 chodziłám/ á ná wszelkiey ziemi stáłám. A miedzy wszystkim ludem y ro-
10 dzáiem przodekem miáłá: á wszystkich nawyższych y naniższych sercá swa
11 moca potłoczyłá / á w tych wszystkich odpoczynieniam szukáłá/ á w dzie-
12 dzictwie Páńskim bede mieszkáłá. Tedy przykazał y rzekł mi stworzy-
13 ciel wszech rzeczy: á ktory mie stworzył/ odpoczynał w przybytku moim/
y rzekł mi: W Jákobie mieszkay/á w Jzráelu dziedzicz / á w wybránych
14 moich rospuść korzenie. Od początku y przed wieki iestem stworzoná/ y
áż do przyszłego wieku nieustáne: á w mieszkániu świetym przed nim po-
15 sługowáłám. A ták w Syonie iestem vtwierdzoná/á w mieście poświe-
16 conym takież odpoczywáłám/á w Jeruzálem moc moiá. Y wkorzeniłám
sie w lud poczciwy/á w cześciách Bogá mego dziedzictwo iego/á w pełno
17 ści świetych zádzierżenie moie. Wyniesionam wzgorze iáko cedr ná Liba-
18 nie/á iáko Cyprys ná gorze Syon. Jáko pálmá iestem powyższoná w Ká-
19 des/á iáko szczepienie rożey w Jerycho. Jáko oliwá ochędożna ná polu: á
20 iáko iáwor iestem powyższoná przy wodzie ná vlicách. Jáko cynámon y
balsam woniáiacy dáłám wonność. Jáko mirzá wyborna dáłám słodkość wonności. A iáko storáx/y gálban/y vngulá/y guttá: á iáko drzewo
22 Libáńskie nie rzeżáne/nápełniłám wonnością mieszkánie moie: á iáko bál-
23 sam niezmieszány wonność moiá. Ja iáko modrzew rozszerzyłám gáłęzi
moie / á gáłęzi moie są czci y łáski. Ja iáko winna máciczá zrodziłám
wdzięczność woniey / á kwiecie moie owoc czci y poczciwości. Jam
24 mátka piękney miłości y boiáźni/y vznánia/y świetey nádzieie. We mnie
25 wszelká łáskā żywotá y prawdy. We mnie wszelka nádzieiá żywotá y
26 cnoty. Chodzcie do mnie wszyscy ktorzy mie żądacie/á od rodzáiow mo-
27 ich bedziecie nápełnieni. Abowiem duch moy słodszy iest niżli miod: á Psal: 18. ℣ 11.
28 dziedzictwo moie nád miod y plastr. Pámiatká moiá w rodzáiu wiekow.
29 Ktorzy mie pożywáia/ ieszcze bede łáknąć: á ktorzy mie piją/ ieszcze bede Ioan: 6. ℣ 29.
30 prágnąc. Kto mie słucha/nie bedzie pohańbion: á ktorzy prácuia we mnie
31 nie zgrzeszą. Ktorzy obiáśniáia mie/żywot wieczny bedą mieć.
32 Ty wszystki rzeczy księgi żywotá/á zakon Nawyższego/y poznánie pra-
33 wdy. Zakon roskazał Moizesz w przykazániu spráwiedliwości / y dzie-
34 dzictwo domowi Jakobowemu / á Jzráelowi obietnice. Postánowił
Dawidowi słudze swemu wzbudzić krolá z niego namocnieyszego/á ná tro-
35 nie czci siedzacego ná wieki. Ktory nápełnia iáko Fizon mądrość / á iáko Gen: 2. ℣ 11.
36 Tygrys we dni nowych vrod. Ktory nápełnia iáko Eufrátes smysł/ktory Iosu: 3. ℣ 15.
37 zbiera iáko Jordan we żniwá. Ktory dawa náukę iáko świátłość/y sto-
38 iac przy nim iáko Geon w dzień zbieránia winá. Ktory dokonawa áby
39 ią pierwey vmiał/ á mgleyszy nie doścignie iey: ábowiem od morzá be-
dzie obfitowało myślenie iey/á rádá iey w przepáści wielkiey.
40 Ja mądrość wylálám rzeki. Ja iáko strumień wody niezmierney z rze-
41 ki. Jam iest iáko rzeká Doryx/á iáko wwiedzienie wody wyszłám z ráiu.
42 Rzekłám: pokropię ogrod szczepienia / á nápoię rodzenia mego owoc. A
43 oto stał mi sie strumień obfity/á rzeká moiá przybliżyłá sie ku morzu: ábo-
44 wiem náukę iáko świtánie oświecam wszystkim/ á bede ią wypowieda-
45 łá áż ná długości czásu. Przenikne wszystki n̄ższe cześci ziemie/á ogłądam
wszystkie spiace/ y oświecę wszystkie ktorzy máią nádzieie w Pánie. Je-

ſzcze náuke iáko proroctwo wyleie/ á oſtáwie ia ſzukáiacym mądrośći/ á 46
Inf: 33. ℣ 12. nie przeſtáne w rodzáiu ich/ áż do wieku świetego. Pátrzayćieſz iżemći 47
nie ſama ſobie prácowáłá/ ále wſzyſtkim ſzukáiacym prawdy.

Kápit 25.

¶ O trzech rzeczách ktore ſa lube Pánu Bogu/y o inych trzech nielubych/ o złośći złey niewiáſty/ że od niey wſzyſtko złe pochodzi.

NE trzech rzeczách vpodobáło śie duchowi memu/ 1
ktore ſa zacne przed Bogiem y przed ludźmi. Zgodá bráćiey/ 2
á miłośc bliźnich/y mąż z żoną ktorzy ſie dobrze zgadzáią. Trzech 3
oſob nienawidzi duſza moiá/á ieſtem obćiążon bárzo duſzy ich. Vbogiego 4
pyſznego/bogátego kłamliwego/á ſtárego ſzalonego y niezmyſlnego. Cze- 5
goś w młodośći ſwey nie zgromádźił/ iáko naydzieſz w ſtárośći twey? 6
Jáko ieſt rzecz ochędożna śiwiznie rozſądek/á ſtárſzym poznáć ráde? Já- 7
ko ſliczna ieſt ſtárym mądrośc/á chwálebny rozum y rádá. Koroná ſtá- 8
rych ieſt wielka vmieiętność/á chwalá ich boiaźń Boża.

Dziewięć rzeczy/do ktorych ſerce moie nie ma złego domniemánia wiel 9
możyłem/á dzieſiąta powiem iezykiem ludźiom. Człowiek ktory ſie vćie- 10
ſzy w ſyniech zá żywotá/ á widząc wywrocenie nieprzyiacieli ſwoich.
Infr: 26. ℣ 1. Błogoſłáwiony ktory mieſzka z niewiáſtą rozumną/á ktory iezykiem ſwo- 11
Sup: 14. ℣ 1 & 19. ℣ 16. im nie ſzwankował/ y ktory nie ſłużył podleyſzym niżli ſam. Błogoſłá- 12
Iaco: 3. ℣ 2. wiony ktory nálazł przyiacielá wiernego/ á ktory powiáda ſpráwiedli-
wośc vchu ſłuchájącemu. Jáko bárzo ieſt wielki/ ktory nálazł mądrośc 13
y náuke? ále nie ieſt nád tego/ktory ſie boi Bogá.

Boiaźń Boża nádewſzyſtko ſie przełożyłá. Błogoſłáwiony ieſt czło- 14
wiek komu dano ieſt miec boiaźń Boża. Kto ma boiaźń Boża/ y komu be- 15
dzie przyrownan? Boiaźń Boża/ieſt początek miłośći iego/ á wiáry po- 16
czątek ma być iey przyłączon. Wſzelka ráná ieſt ſmutek ſerdeczny/ á w- 17
ſzyſtká złośc ieſt złość niewieśćia. A káżda ráne (ále nie ráne ſercá) vyrzyſz 18
y káżda złośc/ále nie złość niewieśćia/y wſzelka przykrytość/ále nie przy- 19
krytość nienawidzących/á wſzelka pomſte/ále nie pomſte nieprzyiaćioł. 20
Pro: 21. ℣ 17. Nie máſz głowy gorſzey nád głowę wężową/ á nie máſz gniewu nád 21
niewieśći gniew. Lepiey ieſt mieſzkáć ze lwem álbo z ſmokiem/niżli ze złą 22
niewiáſtą. Złość niewieśćia zmienia oblicze iey/ y zaſlepi twarz ſwą iá- 23
ko niedźwiedź/y iáko wor vkáże miedzy bliźnemi. Zápłákał mąż iey/ á v- 24
ſłyſzawſzy weſtchnął máło. Máła ieſt wſzelka złośc przeciw złośći nie- 25
wieśćiey. Los grzeſznikow niech pádnie ná nie. Jáko iść ku gorze piaſkiem 26
ieſt ćieſzko nogam ſtárego/ ták ieſt niewiáſtá świegotliwa człowiekowi 27
ſpokoynemu. Nie pátrz ná niewieśćia piekność/á nie pożądáy niewiáſty 28
w kráśie iey. Niewieśći gniew/ieſt niepoczliwośc żelżenie wielkie. Nie- 29
wiáſtá ieſliby miáłá władzą/ ieſt przećiwna mężowi ſwemu. Serce po- 30
kozne/ á oblicze ſmutne/ á ráná śmiertelna/ ieſt niewiáſtá zła. Ręce mgłe 31
á kolána ſłábe/niewiáſtá ktora nie błogoſłáwi mężá ſwego. Od niewiá- 32
Gen: 3. ℣ 6. ſty ſtał ſie ieſt początek grzechu/á prze nie wſzyſcy mrzemy. Nie dawáy 33
wodźie twey wyśćia y namniey/ á niewieśćie złey nie dawáy ſwobody 34
wychodzenia. Jeſli nie będzie chodźiłá przy twey ręce/zelży cię przed obli- 35
cznośćia nieprzyiacieli. Od ćiáłá twego odetni ią/ áby záwżdy ćiebie źle 36
nie vżywáłá.

Kapit: 26.

¶ O chwale dobrey niewiáſty/ o boiáźni trzech rzeczy/ o dwu rzeczách ktore záſmucáią/ y o dwu niebeſpiecznych.

Niewiáſty

1 Niewiásty dobrey błogosłáwiony iest mąż/ábo- Sup:25.℣ 11.
2 wiem liczbá lat ich iest dwoista. Niewiástá mocna cieszy mężá
3 swego/á látá żywotá iego w pokoiu wypełni. Cześć dobra/
niewiástá dobra/ zádział dobry iest tym ktorzy sie boią Bogá/ będzie da-
4 ná mężowi zá vczynki dobre. Bogátego y vbogiego serce dobre/ná wszel-
5 ki czás oblicze ich wesołe. Trzech rzeczy lękało sie serce moie/á czwar-
6 tey oblicze moie báło sie/ zdrádzenia miastá/ á zgromádzenia ludu/ á po-
7 twarzy kłamliwey. Nád śmierć ty wszystkie rzeczy są cieższe. Boleść ser-
8 cá y żáłość/iest niewiástá złego mniemánia o mężu swoim. W niewieście
9 niewierzacey mężowi/ iest bicz iezyká wszystkim pospolity. Jáko iárzmo
10 wołow ktore sie rucha/ták iest niewiástá zła/kto ią trzyma iest iáko ten kto
11 ry niedźwiadká trzyma. Niewiásta opiła/gniew wielki/á sromota y szká
12 rádość iey nie będzie zákrytá. Nieczystość niewiásty w podniesieniu oczy
13 y po powiekách iey będzie poznano. Nád corą ktora sie nie odwraca v- Infr:42.℣ 11.
14 twierdz straż/áby snadź vpátrzywszy czás/nie czyniłá po swey woley. Od
wszelkiey nieuczciwości strzeż oczu iey/ á nie przeciw sie iesli cię wzgár-
15 dzi. Jáko podrożny człowiek gdy prágnie ku studnicy/vstá otworzy y z ko
żdey wody bliskiey będzie pił/ á przeciw każdemu ieziorу siedzie/á przeci-
16 wko wszelkiey strzale otworzy saydak swoy/álež vstánie. Miłość niewiá-
17 sty pilney będzie rosskoszowáłá mężá swego/ y kości iego rostuczy. Wy-
18 ćwiczenie iey iest dar Boży. Niewiástá rozumna a milczaca/ nie iest od-
19 miána náuczoney duszę. Lástá nád lástę/ iest niewiástá świeta y sro-
20 miezliwa/ á wszelkiey rzeczy ważność nie iest godna wstrzymawáia-
21 cey sie duszy. Jáko słońce wschodzace świátu ná wysokości Bożey/ ták y
22 niewiásty dobrey piękność/ ku okrasie domu iey. Swiecá świecaca ná
23 lichtarzu świetym: ták cudność oblicza nád wiekiem stałym. Słupy zło
te ná stolcách srebrnych/ ták są nogi mocne ná podeszwách niewiásty sta-
24 łey. Grunty wieczne ná opoce mocney/ ták przykazanie Boże w sercu nie-
25 wiásty świetey. We dwu rzeczách zásmuciło sie serce moie/ á w trze-
26 ciey gniew mi przyszedł. Mąż waleczny vstawáiacy dla niedostátku/ á
27 mąż mądry wzgárdzony: á ten ktory przestępuie od spráwiedliwości do
28 grzechu/Bog zrządził tego ku mieczowi. Dwie osobie trudne y nieprze-
spieczne zdáły mi sie: trudno kupiec bywa oddalon od niedbáłości (zbá-
wienia swego): á szynkarz nie będzie vspráwiedliwion od grzechow vst
swoich.

Kapit: 27.

O vbogim ktoryby sie chćiał zbogáćić/o Kupcu/o słowie boiáźni Bożey/
o doświadczeniu człowieká/o niestatości ßatonego/o przysięgániu/
o nie obiáwieniu táiemnic/ o złym człowieku.

1 Dla niedostátku wiele ich zgrzeszyło/á kto śie chce 1. Tim:6.℣ 9.
2 zbogáćić/odwráca oko swe. Jáko w postrzodku kupy kámienia
kol vtykáia/ ták y w postrzodku przedawánia y kupowánia bę-
3 dzie ścisnion człowiek grzechy. Będzie ztárt grzech z grzesznikiem. Jesli w
4 boiáźni Bożey vstáwicznie nie będziesz sie dzierżał/rychło dom twoy bę-
5 dzie wywrocon. Jáko w dziurkách v rzesztá zostawa proch: ták niedo-
6 státek człowieczy w myśli iego. Naczynia gárncárskiego doświadcza Pro:27.℣ 21
piec/ták y ludzie spráwiedliwe pokusy vcisku. Mat:7.℣ 15.
7 Jáko praca w okopániu drzewá vkázuie owoc iego/ ták słowo okázuie
8 myśl sercá człowieczego. Przed mowa nie chwal mężá: ábowiem toć iest
9 doświadczenie ludzi. Jesli będziesz násłádował spráwiedliwości/dostá-
nieszsz iey/

nieß iey / á obleczeß ia iákoby ßáte długa poczćiwa / á będzieß mießkał z
nią / á będzie cię bronilá ná wieki / á w dzień vznánia naydzieß vmocnie-
Sup:13. ℣ 19 nie. Ptacy ku sobie podobnym zlatáią sie/á prawdá wroci sie do tych kto- 10
rzy ia czynią. Lew zasadzki czyni záwzdy łowu / ták grzechy tym ktorzy 11
czynią złość. Człowiek zmyślny w mądrośći trwa iáko słońce/ále głu- 12
pi iáko miesiac mieni sie. Miedzy niemądremi záchowáy słowo czásu swe 13
mu/á miedzy tymi ktorzy rozmyślaią zakon Boży/będź vstáwicznym. Po- 14
wieść grzeßących iest nienawiśna / á śmiech ich w występiech grzechu.
Sup:23.℣ 11. Kto mowiac wiele przysięga / czyni że włosy wstáią ná głowie: á nie- 15
uczliwość iego czyni zátkánie vßu. Krwie rozlanie iest w swarze pyß- 16
nych/ á złorzeczeństwo ich iest ćießkie ku słuchániu.

Kto obiawia táiemnice przyiaćielskie/ wiáre tráći/ á nienaydzie przy- 17
Sup:19.℣ 10 iaćielá ku swey myśli. Miłuy bliźniego swego/ á złacz sie z nim wiáre: á 18
& 22. ℣ 27. iesli obiáwiß táiemnice iego/nie dostánieß go potym. Abowiem iáko czło- 19
wiek ktory tráći przyiaćielá swego / ták y ktory tráći przyiaźń bliźniego 20
swego. A iáko ten ktory vpußcza ptaká z ręki swey/ták y ty ktorys opuścił 21
bliźniego swego/á nie vchwyćiß go zás: nie ścigay go/ábowiem iest dá- 22
leko od ćiebie: bowiem vćieka iáko sarnká z śidłá/ábowiem zránioná iest
dußá iego/iuż go wiecey nie będzieß mogł zwiezáć/złorzeczeństwá wżdy 23
bywáią poiednáne. Ale obiáwie táiemnice przyiaćielá / iest rospacz duße 24
Pro:10 ℣10. nießczęśliwey. Kto pomruga okiem/stroi złośći/á żadny go nie odrzu- 25
ći. Przed obliczność ćią oczu twoich osłodźi vstá swoie/ á mowie twoiey 26
będzie sie dziwił: ále ná koniec przewroći vstá swoie/á w słowiech two-
ich da pogorßenie. Wielem słyßał/ á nie przyrownałem kniemu/ á Pan 27
nienawidzi iego. Kto wzgore rzuca kámień/ná głowe ieg pádnie/ á rá- 28
Pro:26.℣ 27. ná chytra chytrego człowieká rozetnie ráne. A kto iáme kopa/wpádnie w 29
Eccl:10.℣ 8. nie: á kto zákłáda kámień bliźniemu swemu/ obráźi sie sam ná nim: á kto
ná inßego śidło stáwia/sam w nim zginie. Ten kto czyni nagorßa ráde/ 30
ná samego sie obáli / á nie pozna skad nań przyßło. Náigránie y pośmie- 31
wisko pyßnych/ y pomstá iáko Lew zásadźi sie nań ná zdrádzie. Sidłem 32
zágina kthorzy sie ráduią z vpadu spráwiedliwych / á boleść zniszczy ie
pierwey niżli vmra. Gniew y pierzchliwość oboie sobie przeklete/ á mąż 33
grzeßny będzie ie w sobie chował.

Kápit 28.

¶ O nie żadániu pomsty/o odpußczeniu krzywdy/o niedostátkách/o nie-
przespiecznośćiach iezyká/o trzećim iezyku/vßv dla iezyká złego
zágrodźić/á ná vstá wedźidło włożyć.

Deu:32.℣ 35 Kto śie chce mśćić/od Páná Bogá naydzie pom- 1
Mat:6.℣ 14. ste: á grzechy iego chowáiac / záchowa. Odpuść bliźniemu 2
Mar.11.℣ 25. swemu ktory ćie ßkodźi: á tedy gdy sie będzieß modlił/grzechy
Rom:12.℣19 będą odpußczone. Człowiek ná człowieká trzyma w sobie gniew / á od 3
Bogá ßuka vzdrowienia? Nád człowiekiem podobnym sobie nie ma mi- 4
łosierdzia/ á zá grzechy swoie prośi? Sam będąc ćiało/ gniew trzyma/ á 5
zmiłowánia prośi od Bogá? A ktoż sie będzie modlił zá grzechy tákowe-
go? Pámiętay ná ostáteczne rzeczy / á przestań nieprzyiázni: ábowiem 6
skázá y śmierć wißa nád tobą w przykazániu iego. 7

Pomni ná boiaźń Páńska/á nie gnieway sie ná bliźniego. Pomni ná 8
testáment Nawyzßego/ á niewaß sobie niebáczności bliźniego. Wśćią- 9
gni sie od zwády/ á vmnieyßyß grzechow: ábowiem człowiek gniewli- 10
wy pobudza zwáde/á mąż grzeßny zámießa przyiaćiele/ y miedzy spokoy- 11
ne wrzuci

12 ne wrzuci nieprzyiaźń. Abowiem według drew ták ogień gora: á według Pro:26.℣ 21.
mocy człowieczey/ ták gniewliwość będzie ieg/ á według máietności swey
13 podniesie gniew swoy. Spórká prętka rozżarza ogień / á zwádá nagła
14 wylewa krew/ á iezyk poświadczáiący przywodzi śmierć. Jesli pode-
dmieß iáko ogień rozżarzy sie/ á iesli plunieß nań/ będzie zgáßon: á oboie z
15 vst pochodzą. Zaußnik y dwuiezyczny iest przeklety/ ábowiem wiele
16 ich zwádzi máiących pokoy. Jezyk trzeci wiele ich zrußył/ y rozegnał ie
17 z narodu do narodu: miástá murowáne bogaczow pokáził/ á domy wiel-
18 możnych rostopał: siły ludzi podciął/ á lud mocny rozerwał. Jezyk trze-
19 ci/ niewiásty mężátki wyrzucił/ á zbáwił ie ich prac. Kto pátrza nań/ nie-
20 będzie miał odpoczynienia/ áni będzie miał przyiaciela w ktorymby odpo-
21 czywał. Plagá álbo raz od biczá czyni siność/ ále raz od iezyká/ łamie ko-
22 ści. Wiele ich vpádło od miecza/ á wßákże nie ták wiele iáko ich poginęło
23 dla iezyká swego. Błogosłáwiony ten ktory iest záßczycon od iezyká zie-
go/ á ktory w gniewliwość iego nie przyßedł/ á ktory nie ciągnął iárzmá
24 iego/ á w iego zwiaski nie iest związan: ábowiem iárzmo iego iest iárzmo
25 żeláźne/ á zwiaská iego iest zwiaská miedziána. Smierć iego/ iest śmierć
26 naygorßa/ á lepße iest piekło niżli zły iezyk. Trwáłość ieg niebędzie trwá-
ła/ ále otrzyma drogi niespráwiedliwych: á płomieniem swoim nie popa-
27 li spráwiedliwych. Ci ktorzy opußczáią Bogá/ wpádną nań/ á rospali
sie ná nich: ták że nie będzie zágáßon/ á będzie pußczon ná nie iáko Lew/
28 á iáko Ryś obráźi ie. Ogrodź vßy twoie ciernim/ á iezyká złego niestu-
29 chay/ á vstam twoim vczyń drzwi/ á zamki vßam twoim. Złoto twoie y
srebro przepław/ á słowam twoim vdziáłay wagę / á vstam twoim we-
30 dzidłá proste / y strzeż sie áby snadź nie potknął sie ná iezyku / á vpadłby
przed obliczem nieprzyiacieli ktorzy sie ná cię násadzili/ á byłby vpad twoy
nieuleczony ná śmierć.

Kapit: 29.

¶ O pożyczániu pieniedzy/ o lichwie/ o iálmużnie/ o ßczodrobliwości.

1 Tho czyni miłosierdzie / ten pożyczá bliźniemu
2 swemu/ á kto przemaga rękę/ chowa przykazánie. Pożyczay bli-
źniemu swemu czásu potrzeby iego/ á zásie odday też bliźniemu
3 swemu czásu swego. Potwierdź słowo á wiernie z nim czyń/ á ná káżdy
4 czás naydzieß coć potrzebá. Wiele ich iákoby rzecz náleziona mniemá-
5 li być rzecz pożyczona / y czynili przykrość tym ktorzy ie zákłádáli. Poki
6 bierza cáłuią ręce dáiącemu/ á w ślubowániu vniżáią głos swoy/ á czásu
zápłacenia będzie żądał odłożenia czásu/ á będzie mowił słowá przykre y
7 będzie ßemrał/ y będzie winował czás/ á iesli będzie mogł zapłácić/ będzie
przeciwien. Jsciżny ledwie zápłáci połowicę / á będzie policzał ono iá-
8 koby rzecz náleziona/ á iesli nie to czyni tedy go zdrádzi w pieniądzách ieg/
9 á będzie go miał nieprzyiacielem dármo/ á przymowki y złorzeczenie odda
10 mu/ á miásto cći y dobrodzieystwá/ odda mu zelżywość. Wiele ich nie dla
11 złości niepożyczáli/ ále áby nie byli zdrádzeni bez potrzeby bali sie. Przeda-
sie iednák nád pokornym vmysłem bądź namocnieyßy/ á dla iałmużny nie
12 pociągay go. Dla przykazánia przyimi vbogiego/ á dla niedostátku iego/
13 nieopußczay go prożnego. Stráć pieniądze dla brátá y przyiacielá/ á nie
14 choway ich pod kámieniem ná stráćenie. Położ skarb swoy w przykazá- Tob: 4.℣ 10
15 niu Nawyżßego/ á będzie tobie pożyteczen wiecey niżli złoto. Zámkni iál- Sup: 17.℣ 18.
mużnę w sercu vbogiego / á tá zá cię będzie sie modliłá zá wßelką złość.
16 Jálmużná mężowá iáko worek z nim iest/ á łáskę człowiecza iáko źrzenicę

záchowa

záchowa/á potym powstánie/á odpláci im odpláte káżdemu z nich nágło- 17
we iego. Nád tarczą mocnego/y nád włocznią przeciwko nieprzyiacielo- 18
wi twemu będzie walczyłá.

Mąż dobry przyrzeka zá bliźniego swego/á kto straci wstyd/opuści go 19
sobie. Láski rękoymie swęg niezápominay/ ábowiem dał zá cie duszę swą. 20
Człowiek grzeszny y nieczysty vcieka przed rękoymią. Dobrá rękoymie 21
przypisuie sobie grzesznik/á niewdzięczneg sercá człowiek opuści wyzwo- 22
liciela swego. Mąż slubuie zá bliźniego swego/á gdy stráci wstyd będzie 23
opuszczon od niego. Slubowánie złe/ wiele záwiodło przyiacieli/á zru- 24
szyło ie iáko wáły morskie. Mężne mocne obrácáiąc przymusiło wędro- 25
wáć/ á tuláli sie miedzy ludem cudzym.

Grzesznik ktory przestępuie przykazánia Páńskie/ vpádnie w obietnicę 26
złą/ á ten kto sie wydáie ná wiele rzeczy/ wpádnie w sąd. Podpomagay 27
bliźniego twego według możności twoiey/ ále strzeż sie ábyś sam w roz-
Inf: 39. ℣ 31. nie wpadł. Początek żywotá człowieczego iest chleb á wodá/y odźienie/ 28
y dom ktory zákrywa szkárádość. Lepsza iest żywność vbogieg pod przy- 29
kryciem deszczkowym/niżli hoyne gody w gościnie bez domu. Namniey- 30
sza rzecz zá nawietsza niechci będzie miłá/ á vrgánia po pielgrzymowá-
niu nie vsłyszysz. Żywot nędzny iest tuláć sie od domu do domu/ á gdzie- 31
kolwiek sie rozgośći/nie pocznie sobie bespiecznie/áni otworzy vst swoich.
Będzie gościem/á będzie karmił y nápawał niewdzięczne/á ieszcze ná słu- 32
cha sie przykrych słow. Idź gościu nágotuy ku stołu/á tym co w ręce masz 33
kármi insze. Wynidź precz od oblicza pocciwości przyiacieli moich/ po- 34
trzebą domu mego/y gospodą/ stałeś mi sie brátem? Cieszkie są ty rzeczy 35
człowiekowi zmysł máiącemu/ zámiętánie domu/á nárzekánie pożyczáią-
cego.

Kapit 30.

¶ O karániu synow/o zdrowiu/á iż lepsza iest śmierć niżli żywot gorzki/
o mądrośći skrytey/á o pocieszeniu sercá/y zásmuceniu.

Pro: 13. ℣ 24 & 23. ℣ 13. Kto miłuie syná swego często go karze/ábyśie rá- 1
dował w skończeniu ieg/ábyśie mácał drzwi sąsiedzkich. Kto 2
vczy syná swego/będzie chwalon w nim/á w posrzodku domo-
Deu: 6. ℣ 7. wych będzie sie w nim chlubił. Kto vczy syná swego / w zazdrość przy- 3
wodzi nieprzyiacielá: á miedzy przyiacioły będzie sie chełpił w nim. V-
márł oćiec iego/á iákoby nieumárł: ábowiem podobnego sobie zostáwił 4
po sobie. Zá żywotá swego widział/ y vweselił sie w nim/ á przy śmierći 5
swoiey nie iest zásmucon/ áni iest pohánbion przed nieprzyiaciołmi: ábo- 6
wiem zostáwił obrońce domu przeciwko nieprzyiacielom/ á przyiacielem
oddawáiącego miłość. Dla duszę synow będzie wiązał rány swoie/ á ná 7
káżdy głos będą zátrwożone wnętrzności iego. Koń nieukrocony stánie 8
sie ku noszeniu twárdym: á syn rospustny / stánie sie skłonny ku złośći.
Pieść syná swego/ á vczyni cię boiáźliwym: z igraway sie z nim/á zásmu 9
ći cię. Nie śmiey sie z nim/ábyś potym niezáłował/ á ná ostátku ścierpną 10
zeby twoie. Nie daway mu mocy zá młodu/á nie wzgardzay myśli iego. 11
Sup: 7. ℣ 25. Náchylay szyie iego w młodośći / á tłucz boki iego poki młod: by lepák 12
niestwárdźiał á nie wierzyłby tobie/ á będzie tobie boleść duszna. Náu- 13
czay syná twego á prácuy nim/ábyś szkárádośćią iego niebył obrázon.

Lepszy iest vbogi zdrowy á duży w śiłách / niżli bogáty mdły y zbity 14
złośćią. Zdrowie dusze zależy w świątośći spráwiedliwośći / á lepsze 15
iest niżli wszystko złoto y srebro: á ciáło mocne lepsze iest niżli dochod nie-

zmierny.

16 zmierny. Nie iest dochod nád czynß zdrowia cielesnego/á nie iest wietßa
17 roskoß nád wesele serdeczne. Lepßa iest śmierć niżli żywot gorzki/á od-
18 poczynienie wieczne niżli niemoc długa. Dobre rzeczy skryte w vśćiech
19 zámknionych/iákoby nástáwiánie potraw około grobu. A co będzie poży- Dan:14. ✠ 6
20 teczna ofiárá Bálwánowi: ábowiem áni będzie iadł/áni wonial: ták iest
21 ten ktory bywa zágnan od Páná / á nośi zapłáte złośći. Pátrzáiac oczy-
má/ á wzdycháiac iáko niespośobny w małżeństwo oblápiáiacy pánne/ y
22 wzdycháiacy. Smutku nieprzydaway duszy twoiey/á nie dręcz same- Pro:12. ✠ 25
23 go siebie w rádzie twey. Wesołe serce toć iest żywot człowieczy: á skarb & 15. ✠ 13. &
bez vstánia świątobliwośći / á rádość człowiecza iest iego przedłużenie 17. ✠ 22.
24 żywotá. Smiłuy sie nád duszą swą podobáiac sie Bogu/ á wśćiągay sie
(od złego) y zgromadzay serce swe w świętobliwośći iego/á smutek dá-
25 leko odpędź od siebie. Abowiem wiele ludźi zábił smutek/ á nie iest korzy-
26 śći w nim. Zazdrość á gniew vmnieyßáią dni / á przed czásem stárość
27 przywiedźie myślenie. Ochotne serce dobre iest ná godziech/ábowiem po-
kármy iego z pilnośćią bywáią.

Kápit 31.

§ O poczliwośći czuynośći/o myśleniu rzeczy ninieyßych/
o bogáctwách/o pijáństwie/o trzeźwośći.

1 Czuyność o poczliwośći wysuszy ćiáło/ á myślenie
2 o niey oddali sen. Myślenie o przeyźrzeniu odwráca smyśl / á
3 niemoc ćießka trzeźwią czyni duszę. Prácował bogacz w zgro
mádzeniu máietnośći/á w odpoczynieniu swoim będzie nápełnion dobrá
4 swego. Prácował też vbogi w vmnieyßeniu pożywienia/á ná koniec nie-
dostáteczny bywa.
5 Kto złoto miłuie/ nie będzie vspráwiedliwion: á kto násłáduie vtráty/
6 będzie nápełnion z niey. Wiele ich vpádło w grzech dla nábywánia złotá Sup:8. ✠ 3.
7 y stáło sie w cudnośći ieg zátrácenie ich. Drzewo vrázu iest złoto ofiáruią-
cych. Biádá onym ktorzy go násłáduią/wszelki nieopátrzny zginie w nim.
8 Błogosłáwiony bogacz ktory iest náleźion bez zmázy: á ktory zá złotem
9 niepuścił sie/áni duffał w pieniądzách y w skárbiech. Ktoż iest táki á bę-
10 dziem go chwálić: ábowiem vczynił dźiwy w żywoćie swoim. Kto do-
świadczon iest w nim/ á doskonáły iest náleźion/á będzie mu chwałá wie-
czna: Ktory mogac wystąpić á nie wystąpił/ y czynić źle á nie czynił: á
11 przeto vtwierdzone są dobrá iego w Pánie/ á iálmużny ieg będzie wysła-
wiáło wszystko zebránie świętych.
12 Przy stole wielkim vsiadłeś/nie otwarzayże nań pászczeki twoiey pir-
13 wszy. Nie mow: iesli wiele iest co nań nákłádźiono. Pámiętay iż złe iest
14 oko niepráwe á złośliwe. A co iest stworzono gorszego niżli oko: dla tego
15 że wszystkiego oblicza swego będzie płákáło gdy vyrzy. Nie ściągay ręki
16 swoiey pierwszy/ áby sie nie stromał zelżony zazdrośćią. Nie obciążay sie
17 winem ná godziech. Zrozumiey rzeczam bliźniego swego z samego siebie.
18 Pożyway iáko człowiek skromny tych rzeczy ktore przed cię kłádą: ábyś
19 nie był mian w nienawiśći gdyby wiele żárł. Przestań pierwey ieść/ byś
20 sie okazał obyczáynym: á nie bądź zbytni / áby snać nie obráźił. A ieslis
21 miedzy wielą vsiadł nie ściągay pierwey niżli oni ręki swoiey/ áni pier-
22 wey chciey pić. Człowiek vczony ná mále winá ma dosyć/ á spiąc nie bę-
23 dzieß stysknował od niego/áni poczuieß boleśći. Czuyność y kolerá/y mo-
24 rzenie iest mężowi ozárłemu. Sen zdrowy w człowiecze miernym/będzie
25 spał áż do zaránku / á duszá iego z nim będzie sie kochálá. A iesli będzieß

 przymuszon

przymuszon wiele ieść / wstań z posrzodku y zwroć / á ochłodźi cie/ á nie przypráwiß ciáłá swego o niemoc.

Słuchay mie synu á nie wzgardzay mie/ á ná ostátku naydzieß słowá 26
moie prawdziwe. We wszystkich spráwách twoich bądź spieszny/ á nie- 27
Pro:22. ℣ 9. moc żadna nie przyydzie ná cie. Hoynego w chlebie będą błogosłáwić v- 28
stá wielu ludźi/á świádectwo prawdy iego wierne. Dla chlebá niesprá- 29
wiedliwego będzie szemráło miásto/á świadectwo niesprawiedliwości
iego prawdziwe iest. Tych ktorzy rádzi pija wino niepobudzay/ábowiem 30
wielu wykorzeniło wino. Ogień doświadcza żeláza twárdego/ ták wi- 31
no sercá pyszných okaże nie miernie pite. Vmiárkowány żywot ludźiom/ 32
iest wino w trzeźwości: iesli ie będzieß pił miernie/będzieß trzeźwi. Coż 33
to zá żywot iest ktory bywa vmnieyszō winem? Co zdradza żywot iedno 34
Psal:103 ℣ 15 śmierc. Wino ku vweseleniu stworzono iest od początku/á nie dla pijáń- 35
Pro:31. ℣ 4. stwá. Rádość duszę y sercá iest wino miernie pite. Zdrowie iest duszę y 36
ciáłá/trzeźwie picie. Wino zbytnie pite/czyni rozdrażnienia/gniew/y v- 37
pádow wiele. Gorzkość iest duszę wino zbytnie pite. Smiáłość pijana 38
iest nieopátrznego obrażenie/vmnieyszá síl y zádáie rány. Przy piciu wi- 39
ná / nie karz bliźniego áni wzgardzay go w weselu iego. Słow sromo- 40
tnych nie mow mu/á nie nálegay mu bárzo o dług. 41

Kápit 32. 42

¶ O wszelkim vrzedniku/o rostropności/o chwale káznodziey/o milczeniu/ o boiáźni Bożey/o opátrzności/o nádziei w Bodze.

Rzełożonym cie postánowiono/nie podnoszże sie: 1
bądź miedzy nimi iáko ieden z nich. Miey o nich piecza/á ták o- 2
patrzay / á odpráwiwszy wszystkie piecza swa/ vsiadź/ ábyś sie 3
weselił dla nich/ábyś okrasę miłości wziął korone/á dostąpiłby rozmno-
żenie dostoieństwá. Mow wprzod ty ktoryś iest stárszy w leciech/ bo to- 4
bie to przystoi. Pierwsze słowo miłuiącemu náukę/ á nie przeryway mu- 5
zyki. Gdzie niemáß słuchu/ nie wyleway mowy/á bez potrzeby nie pod- 6
Eccle:3. ℣ 7. nos sie w mądrości swoiey. Kámyczek Kárbunkulus w opráwie złotey/ 7
Sup:20. ℣ 7. á przyrownánie Muzykow ná biesiedzie przy winie. Jáko w pierścieniu 8
złotym známienity iest Smárágd / ták poczet Muzykow przy wesołym y
miernym winie. Słuchay milczac/á dla wstydu przybędziec dobrey 9
łáski. Młodzieńcze mow w twoiey rzeczy záledwe / gdy tobie potrzebá 10
iest. Jesli dwá rázy będzieß spytan: Odpowiedź twoiá niech ma poczá- 11
tek. W wielu rzeczách bądź iákoby niewiedział/á słuchay milczac tudzież 12
y pytáiac. Miedzy wielmożnemi nie śmiey mowić / á gdzie są stárszy nie 13
Iob 32. ℣ 6. wiele mow. Przed grádem będzie łyskawicá / á przed sromieżliwością 14
będzie pierwey łáská/á zá wstyd przyydzie tobie dobra łáská. Gdy iest go- 15
dźiná wstánia/nie skubże sie: ále pierwszy bież do domu twego/á tám sie
zábawiay/ tám gray/y czyń vmysły twe / ále nie w grzechách/ á w słowie 16
pyszným. A z tego wszystkiego błogosław Páná Bogá/ktory cie stworzył 17
y ktory cie nápaia wszystkiego dobrá swego.

Kto sie boi Páná Bogá/przyymie náukę iego: á ktorzy będą czuć ku nie- 18
mu/nayda błogosłáwieństwo. Kto szuka zakonu/będzie nápełnion od nie- 19
go: á kto zdrádliwie poczynáć będzie/pogorszy sie w nim. Ktorzy sie bo- 20
ią Páná Bogá/nayda sąd spráwiedliwy/á spráwiedliwości iáko świecę
zapalą. Grzeszny człowiek będzie sie wiárował karánia / á według wo- 21
ley swey naydzie przyrownánie. Mąż porádny nie rosproszy porozumie- 22
nia / cudzy y pyszny nie będzie sie obawiał strachu: ácz też vczyni z nim 23
bez rády/y od swych złych vczynkow będzie karan.

24 Synu bez rády nic nie czyń / á po vczynku nie bedzieć żal. Po drodze
25 vpádu nie biegay/á nie obráźiß sie o kámień/ áni sie zwierzay drodze prá-
26 cowitey/ábyś nie położył duszy twoiey pogorszenia. Y od synow swych
27 strzeż sie/ á od domowych wiáruy sie pilnie. We wszelkim vczynku two-
im wierz z wiáry duße twoiey/ábowiem to iest záchowánie przykazánia.
28 Kto wierzy Bogu ten strzeże przykazánia iego: á kto ma nádzieie w nim/
nie zeydzie mu ni ná czym.

Kápit: 33.

¶ O wyzwoleniu dla boiáźni Bożey / o odpowiedzi mádrego/ o nierostro-
pności ßalonego/o człowiecze iáko iest w reku Bożych/ iáko gliná w reku
gárncárskich/o przeciwności dwu rzeczy/iáko cci niema żadnemu
dawáczy bogactw dokad żyw iest/ o sługách.

1 Kto bie Bogá boi/nic go złego niepotka/ále w po-
2 kusie Bog záchowa go/y wybáwi od złego. Mądry nie ma w
nienawiści przykazánia y spráwiedliwości/á nie bedzie rozrá-
3 żon iáko okret w zburzeniu morskim. Człowiek rozumny wierzy zakono-
4 wi Bożemu/ á zakon iemu iest wierny. Kto ná pytánie odpowiáda/ ná-
gotuie słowo/ á ták kiedy sie bedzie modlił/bedzie wysłuchan: y záchowa
5 náuke/á ná ten czás odpowie: Wnetrzności ßalonego są iáko koło wozo- Sup: 21. ✠ 17
6 we/á iáko piastá obrotna iest mysl iego. Jáko stadnik pod káżdym rże/ták
7 y przyiaciel posmiewca. Przecz ieden dzień drugi przewyßa/y zásie iedno
8 świátło drugie świátło/á ieden rok drugi rok od słońcá: Páńska vmie-
ietność oddzielká ie / gdy stworzył słońce / ktore strzeże roskazánia iego
9 przez Boża mądrość dziela sie wiadomością. Y odmienił czásy y dni ich
10 świete / á w one dni świete świecili ná godzine. Z nich powyzßył y v-
wielmożył Bog / á niektore z nich położył w liczbe dni/ á wßyscy ludzie Gene: 2. ✠ 7.
11 są z ziemie á z prochu/skad iest stworzon Jádam. W mnostwie náuki Pan
12 rozdzielił ie/y odmienił drogi ich. A z nich niektore błogosłáwił y powy-
ßył/á z nich niektore poświecił á ku sobie przytulił/ á z nich niektore prze-
klał y poniżył/ á obrocił ie od rozdzielenia ich.
13 Jáko gárncarz z gliny ktora ma w rece swey / może vczynić y vlepić co Rom: 9. ✠ 22
14 chce/ y wßystkie drogi iey są według woley iego: ták człowiek iest w re-
15 ku tego ktory go stworzył / á odpláci mu według sądu swego. Przeciw
złemu dobre iest / á przeciw żywotowi smierć: tákież y przeciw mężowi
spráwiedliwemu iest grzeßny. A ták pátrzay ná wßystkie vczynki Na-
16 wyzßego: dwoie iest przeciw dwiemá/á iedno przeciw iednemu/á ia na-
posledniey ßy ocucił em: á iáko ten ktory zbiera ostátki gronek po tych kto-
17 rzy zbieráią wino. W błogosłáwienstwie Bożym y samem miał nádzieie/ Sup: 24. ✠ 47
18 á iáko ten ktory zbiera wino nápełnił em práse swoie. Pátrzayćie iżemci
nie sobie samemu prácował/ále y wßystkim ßukáiacym náuki.
19 Słuchayćie mie wielmożni y wßyscy ludzie/sprawce kościołá weście
20 to sobie w vßy. Synowi/y niewieście/brátu y przyacielowi/nie dáway
mocy nád sobą pokiś żyw: y nie dáway inßemu dzierżáwy twey/ ábyć
21 snać potym niebyło żal/á prosiłby zás tego vnich. Pokádeś żyw á tchnieß
22 niech cie nieodmienia żadny człowiek: ábowiem lepiey iest áby cie syno-
23 wie twoi prosili / niżliby ty pátrzał z rak synow swoich. We wßystkich
24 spráwách twych bądź trzymáiac zwierzchność: ábyś nie dał zmázy w
chwale twoiey. W dzień dokonánia dni żywotá twego / á czásu smierci
twoiey/ rozday dziedzictwo twoie.
25 Obrok y rozgá/y brzemie osłowi: chleb á karánie/y práca słudze. Prá-
26 cuie w karániu/á ßuka odpoczynac. Popuść mu rak/á ßuka swey woley.

Járzmo y wędzidło skrzywiáią szyie twárdą / ták y sługę poniżáią prace 27
vstáwiczne. Słudze złośliwemu meká y petá / pośli go ná pracę niech 28
nie proznuie: ábowiem proznowánie wiele złości náuczyło. W pracey 29
vstaw go/ábowiem ták zależy nań. A ieśliby niechciał posłuchác/skłoń go 30
petámi / á nie przekłáday go nád inszemi. A wszákże bez rozsądzenia nie
Sup:7.✠23. czyń nic cieszkiego. Jeśli masz sługę wiernego/ niechci będzie iáko żywot 31
twoy/iáko brátá ták go szánuy: ábowiem krwią żywota nábyłeś go. Je- 32
śli go obráźiś niewinnie/vciecżeć: á ieśli wyniosszy vciecże/kogoż będziesz 33
szukał: á ná ktorey drodze masz go szukáć/niewiesz.

Kápit: 34.

O śniech/o gusłách/o czárach/ o kłamstwie/ o chwale tych ktorzy sie boią Bogá/ o iednym ktory buduie á drugi káźi/o człowiecze ktory czyni dobrze będąc w grzechach.

MRozna nádzieiá / á kłamstwo meżá nierozumne- 1
go/á sny podwyszáią nieo trzne ludzie. Jáko ten ktory chwyta 2
cień/á ktory goni wiátr/ták y ten ktory szuka oczywistego kłam-
stwá/ według tego iest widzenie snow. Przed obliczem człowieczem zda 3
sie twarz drugiego człowieká. Od nieczystego y co będzie oczyściono? á 4
od kłamce co prawdziwego będzie powiedziano? Wieszczby błędne/ y 5
wrożki/kłamstwá/y sny złoczyncow iest prożność. A iáko niewiásty kto- 6
ra rodźi/ ták serce twoie cierpi obłudy/ ázby od nawyszego było zesłano
náwiedzenie / nie przykłáday ku nim sercá twego: ábowiem wiele ludźi 7
sny záwiodły w błąd/ á zginęli dufáiąc w nie. Bez kłamstwá będzie wy- 8
pełnione słowo zakonu/á mądrość w vśćiech wiernego będzie zrownaná.
Kto nie iest kuszon czoż wie? Mąż w wielu rzeczách bywáły/ będzie 9
myślił wiele: á kto sie wiele náuczył wypowie rozumienie. Kto nie do- 10
swiádczył/máło vmie: ále kto w wielu rzeczách iest głupi/rozmnaża złość.
Kto nie iest doświadczony/ á wieleż vmie? Kto oszukan iest będzie obfi- 11
tował w złości. Wielem rzeczy obaczył błądząc / y rozmáitych zwyczá- 12
iow słow. Kilko kroć áż do śmierci w niebespieczeństwiem był dla nich/ 13
á iestem wybáwion z łáski Bożey.
Duch boiących sie Bogá bywa szukan/á przed obliczności iego będzie 14
błogosłáwion/ábowiem ich nádźieiá iest w zbáwićielu ich/á oczy BOże 15
pátrzáią ná miłośniki swe. Kto sie boi Páná/przed niczym sie nie będźie 16
strácháł áni lekał/ábowiem on iest nádźieią iego. Boiącego sie Páná błą- 17
gosłáwioná iest duszá iego. A ná kogoż pátrza? á kto iest moc iego? O- 18
Psal:32.✠18 czy Páńskie pátrzáią ná tego ktory sie go boi/obrońcą mocy/vtwierdzenie 19
cnoty/ zasłoná od gorącośći y záćmienie południá/ vproszenie obráżenia/ 20
y spomoc vpádku/podwyższáiąc duszę/ y roświecáiąc oczy / dáiący zdro-
wie / y żywot/y błogosławieństwo.
Pro: 21.✠27. Kto ofiáruie ze złe nábytego / ofiárá iest zmázána / á nie podobáią sie 21
Bogu náigrawánia niesprawiedliwych. Pan sam iest tym ktorzy go cier- 22
Pro:18.✠8. pią ná drodze prawdy y sprawiedliwośći. Dárow od ludźi niepráwych 23
nie pochwala Nawyższy/áni pátrza ná ofiáry złośliwych/áni dla wielko-
śći ofiar ich zlutuie sie nád grzechy ich. Kto ofiáruie ofiáre z máietnośći 24
ludźi vbogich/iest iáko ten ktory zábija syná przed obliczności iego oycá.
Chleb niedostáteczných iest żywot vbogiego / kto go oszukawa/ iest czło- 25
wiek krwie. Kto bierze chleb człowiekowi ktory go przez pot nábywa/iest 26
Leu:19.✠13. iáko ten ktory zábija bliźniego swego. Kto wylewa krew / á kto czyni 27
Sup:7. ✠22. zdráde robotnikowi/brácią sobie są. Jeden buduiąc á drugi káżąc: co im 28
zápożytek z tego iedno praca? Jeden sie modląc á drugi przeklinaiąc/kto- 29
regoż głos

30 regoż głos wysłucha Bog? Kto sie omyie po dotknieniu vmárłego/á po-
31 wtore sie go záś dotknie: có ma zá vżytek vmywánia? ták y człowiek kto-
ry pośći w grzechách swoich/á záśie w nie wpadáiac/co zá pożytek bierze
vpokarzáiac sie? modlitwe iego kto wysłucha.

Kápit: 35.

¶ Iż dobrze czynić iest modlitwá y offiárá/o wesołośći w offiárowániu/
o modlitwie śieroty/ wdowy/y pokornego.

1 To záchowywa zakon/rozmnaża modlitwe. O- 1.Reg:15.✠22
2 fiára zbáwienna iest/ strzec przykazánia / á odstepowáć od w- Iere:7.✠3.
3 szelkiey złośći: á smiłowánie ofiárowáć ofiárámi zá niespra-
wiedliwośći/ á modlitwá zá grzechy/ iest odstepić od niespráwiedliwo-
4 śći. Odda łáske kto ofiáruie pszeniczną make/á kto czyni miłosierdzie ofiá-
5 ruie ofiáre. Podoba sie Pánu odstepić od złośći/ á prośbá zá grzechy iest
6 odstepić od niespráwiedliwośći. Nie okażesz sie przed obliczności pań- Exo.23.✠15.
7 ska prożny: ábowiem te wszystkie rzeczy dla przykazánia Bożego bywá- & 34.✠22.
8 ia. Ofiárá spráwiedliwego tłusty czyni ołtarz/á wonność słodkośći przed Deu:16✠16.
9 obliczności iest Nawyższego. Ofiárá spráwiedliwego przyiemna iest / á
pámiatki iego nie zápomni Pan.
10 Dobra myśla oddaway chwałe Bogu/á nie vmnieyszay pierwiasnek reku
11 twoich. W káżdym datku ochotna vkáż twarz twoie/á z rádośćia poświe- 2.Cor:9.✠7.
12 cay dziesieciny twoie. Daway Nawyższemu według datku ieg/ á w oku Tob.4.✠9.
13 dobrym vczyń wynalaske rak twoich: ábowiem PAN iest ktory od-
14 płaca/ á siedm̃ kroć tyle odpłáći tobie. Nie ofiáruy dárow złych/ boć ich Leu:22.✠20
15 nie przyimie/ á nie pátrz ná ofiáre niespráwiedliwą: boc Pan iest sędzia/ Deu:15.✠41
á nie máss v niego powagi osoby. Deu:10.✠17
16 Nie przyimie Pan osoby przećiwko vbogiemu / á prośbe obrázonego 2.Par:19✠7
17 wysłucha. Nie wzgardzi prośby śieroty / áni wdowy/ iesliby wylewá- Iob 34.✠19.
18 łá mowe z płáczem. A zaż łzy wdowy ná iágody nie płyną/á wołánie iey Sapi:6.✠8.
19 ná tego ktory ie wywodzi? Abowiem z iágody wstepuią áż do niebá / á Rom:2.✠11.
20 Pan wysłucháiący nie będzie sie w nich kochał. Kto chwali Bogá/ocho- Gala:2.✠6.
tnie będzie przyiet: á prośbá iego áż do obłokow przybliży sie. Eph:6.✠9. Colo:3.✠25 Act:10.✠34
21 Modlitwá korzącego sie / obłoki przeniknie: á dokąd sie nieprzybliży/ 1.Pet:1.✠17
22 nie pocieszy sie: á nieodstapi álež Nawyższy weyrzy. A Pan nie przedłu-
ży/ ále będzie sądził spráwiedliwe/ á vczyni sąd: á Namocnieyszy nie bę-
23 dzie nád nimi miał ćierpliwośći / áby ztárł grzbiet ich/ á pogánom odda
pomste/ álež wyniszczy zupełność hárdych/ á moc złośliwych pomłoći/ áż
24 odda ludziem według vczynkow ich / y według spraw Jádámowych/y
25 według śmiáłośći iego/áż odsądzi sąd ludu swego/y pocieszy spráwiedli-
26 we miłosierdziem swoim. Sliczne iest miłosierdzie Boże czásu zásmuce-
nia/iáko obłok dżdżowy czásu suchośći.

Kápit: 36.

¶ Modlitwá wszystkich wiernych ku Pánu Bogu/o vżyteczności niewieśćiey.

1 Lutuy śie nád námi Boże wszystkich/á weyźrzy
2 ná nas/á vkaż nam świátłość smiłowánia twego/á spuść bo-
iazn twoie ná ludzie ktorzy nie szukáli ćiebie: áby poználi iż nie
3 iest inszy Bog iedno ty / áby wystawiáli wielmożności twoie. Wynieś
4 reke twoie ná lud obcy/áby ogladáli moc twoie. Abowiem iáko przed o-
bliczności ich iesteś poświecon miedzy námi/ ták przed obliczności ná-

ſza będzieſz vwielmożon w nich/áby cię poználi/iáko y my poználichmy iż 5
nie ieſt inſzy Bog okrom ciebie Pánie. Odnow známioná/ á przemień dzi- 6
wy. Vćci rękę/ y rámię práwe. Pobudź popędliwość / á wyley gniew. 7
Podwyſz przeciwniká/á ſkarz nieprzyiacielá. Pośpieſz ſię z czáſem/á pom- 8
ni ná koniec/áby wypowiedáli dziwy twoie. W gniewie płomieniá niech 9
będzie pożárt kto teraz vydzie pomſty: á ktorzy każą lud twoy/niech nay- 10
da zátrácenie. Zetrzy głowę kſiążąt y nieprzyiacieli mowiących: Nie- 11
maſz inſzego nád nas. Zgromadź wſzyſtki pokolenia Jákobowe/ áby po- 12
zná li że niemáſz inſzego Bogá iedno ty / áby wypowiedáli wielmożnośći 13
Exo:4.v 22. twoie/á odziedźiczyſz ie iáko od początku. Smiłuy ſię nád ludem twoim 14
nád ktorym wzywano ieſt imię twoie / y nád Izráelem ktoregoś przyro-
wnał ku pierworodnemu twoiemu. Zlituy ſię nád miáſtem poświęcenia 15
twoiego Jeruzálem/nád miáſtem odpoczynienia twoieg. Nápełni Syon 16
niewymownych ſłow twoich / á chwałą twoią lud twoy. Day ſwiá- 17
dectwo iż od początku ſtworzenie twoie ſą/á wzbudź prośby ktore ma-
wiáli w imię twoie prorocy pierwſzy. Day odpłátę Pánie tym ktorzy cię- 18
bie oczekawáią / áby twoi Prorocy prawdziwi byli náleźieni/ á wyſłu-
Num:6.v 24 chay prośby ſług twoich. Według błogoſłáwieńſtwá Aaronowego day 19
ludu twoiemu/á náwiedź nas ná drogę ſpráwiedliwośći/ áby wiedźieli
wſzyſcy ktorzy mieszkáią ná źiemi/ iżeś ty Bog opátrzyciel wiekow.

Wſzelki pokarm będzie iadł brzuch/ á wżdam pokarm ieden lepſzy niżli 20
drugi. Vſtá dotykáią ſię pokármu zwierzecego/á ſerce niebáczne przyimie 21
ſłowá kłamliwe. Serce złe da troſkę / á człowiek vmieiętny ſprzeciwi ſię 22
iey. Káżdego mężczyznę przyimie niewiáſtá / á bywa lepſza iedná corká 23
niż druga. Piękność niewiáſty vweſela oblicze mężá ſwego/á przywodzi 24
człowiekowi żądzą nád wſzyſtkiemi żądzámi. Jeſli ieſt ięzyk vzdrowie- 25
nia/ ieſt y vkrocenia y miłośierdzia: nie ieſt mąż iey według ſynow ludz-
kich. Kto ma niewiáſtę dobrą/ma dobry początek imienia: według nie- 26
go ieſt pomoc/ y podporá/ y odpoczynienie. Gdzie niemáſz płotu / będzie 27
rozdrapiężono imienie: á gdzie niemáſz niewiáſty/płácze potrzebny. Ko- 28
muſz wierzy/ kto niema gniazdá? á ſkłániáiąc ſię kedyby kolwiek omierz-
knął/ iáko podkáſany łotr biegáiąc z miáſtá do miáſtá.

Kápit. 37.

§ O rozeznániu przyiacieli/o ſzukániu towárzyſtwá z dobrymi/o obłu-
dney mowie/o náuce mądrego/ o ſtrzeżeniu obżárſtwá.

Każdy przyiaciel rzecze: Y iamći ſtobą wſtąpił w 1
przyiacielſtwo / ále ieſt przyiaciel ſamym tylko imieniem przy-
iaciel. Izali troſki niemáſz áż do ſmierći? Ale towárzyſz y przy- 2
iaciel w nieprzyiacielſtwo ſię obroci. O dumo nazłośliwſza / ſkądżeś 3
ſtworzoná ieſt/ábyś przykryłá źiemię złośćią y chytrośćią iey? 4
Towárzyſz będzie ſię weſelił z przyiacielem w pociechách/á czáſu záſmu-
cenia będzie mu przeciwnikiem. Towárzyſz przyiacielowi ſpołu z nim żá- 5
łuie dla ſwegó brzuchá/á przeciw nieprzyiacielowi weźmie tarczę. Niezá-
pominay przyiacielá ſwegó ná vmyſle ſwoim/á pámiętay nań w vczynkách 6
twoich. Nie rádź ſię z świekrem twoim / á przedzayrzącemi tobie kriy 7
ráde ſwą. Wſzelki porádnik obiawia ráde / ále ieſt porádnik ſam w ſo- 8
bie. Od porádniká ſtrzeż duſze ſwey/pierwey wiedź ktoraby byłá iegó po- 9
trzebá / á co on ná vmyſle ſwoim będzie myślił/ áby ſnać nie wetknął kołu 10
w źiemię/y rzekłby tobie: dobra ieſt drogá twoiá/y ſtałby przeciw tobie/ 11
áby vyźrzał iáko ſię tobie powiedzie. Z mężem nienabożnym rozmawiay 12

o świeto-

o świętobliwości/á z niesprawiedliwym o sprawiedliwości/á z niewiá-
sta o tych rzeczách ktorych oná nienawidzi/ z boiáźliwym o walce/ z kup-
cem o przewozie/z tym ktory kupuie o przedawániu/ z mężem zawisnym o
13 miłości czynieniu/z niemiłościwym o zlutowániu/z niepoczciwym o poć-
14 ciwości / z oraczem rozmawiay o wszelkiey robocie / z robotnikiem rocz-
nym o dokonániu roku / z sługa leniwym o wielkiey pracy. Nie słuchay
15 tych we wszelkiey rádzie. Ale z mężem świętym będź vstáwiczny/ktorego-
16 kolwiek poznasz strzegacego boiáźni Bożey/ktorego dussá iest według du-
sze twoiey. Ktory gdybyś sie potknał w ciemnościách / nie pożáłuie cie.
17 A serce dobrey rády vstaw z sobą: ábowiem niemász nic droższego nád to.
18 Dussá mężá swiętego nikiedy prawdziwiey powie/ niżli siedm opátrz-
19 nych strożow siedzacych ná wysokości ku strzeżeniu. A w tych wszystkich
20 rzeczách proś nawyższego / áby rządził w prawdzie drogę twoie. Przed
wszystkiemi vczynki słowo prawdziwe niech przed tobą idzie/á przed wo-
21 szelka spráwa rádá státeczna. Słowo złe przemieni serce/ z ktorego czte-
rzy strony pochodzą/dobre y złe/ żywot y śmierc/ á pánem tych rzeczy iest
22 vstáwiczny iezyk. Mąż náuczony wiele ich náuczy/ á duszy swoiey iest
23 wdzięczny. Kto omylnie mowi iest nienawisny/á w káżdey rzeczy będzie
24 zdrádzon: ábowiem nie iest mu daná od Páná łáskā/bo wszelkiey mądro-
25 ści zbáwion iest. Ten iest mądry / kto iest duszy swoiey mądry / á owoc
26 zmysłu iego iest chwálebny. Mąż mądry lud swoy vczy/á pożytki zmysłu
27 iego są wierne. Mąż mądry będzie nápełnion błogosławieństwá/á ci kto-
28 rzy go vyżrzą będą go chwálić. Żywot mężá iest w liczbie dni/á dni Izrá
29 elskie nie zliczone są. Mądry miedzy ludźmi będzie dziedziczył cześć / á i-
mie iego będzie żyło ná wieki.
30 Synu w żywocie twoim doświadczay dusze twoiey/á iesli będzie zło-
31 sliwa/nie daway iey mocy: ábowiem nie káżdemu káżda rzecz vżyteczna/ 1.Cor.6.℣12
32 á nie káżdey duszy káżda sie rzecz lubi. Nie bądź chciwy ná káżdych go- & 10.℣23.
33 dách / á nie vdaway sie ná káżdy pokarm: ábowiem z wielu pokármow
34 będzie niemoc/á chciwość przybliży sie áż do kolery. Dla obżárstwá wie
le ich zginęło/ále ktory iest mierny w iedzeniu/przyczyni sobie żywotá.

Kápit 38.

§ O czcieniu Lekárzá/iáko sie mamy modlić Bogu w niemocy/ o spowiedzi/o po-
grzebie vmárłych/o rzemiestach/bez ktorych miásto niemoże być zbudowano.

1 Czey we czci Lekárzá dla potrzeby / ábowiem go
2 stworzył Nawyższy: bo od Bogá iest wszelkie lekárstwo/ á od
3 krolá weźmie podárzenie. Vmieietność Lekárzowá powyższy
4 głowę iego/á przed obliczności wielmożnych będzie chwalon. Nawyż-
szy stworzył z ziemie lekárstwo / á mąż mądry nie będzie sie im brzydził. N
5 ząż od drewná nie osłodzona iest wodá gorzka? Ku poznániu ludzkiemu Exo.15.℣25
6 moc iest ich: y dał ludziem vmieietność Nawyższy áby był czcion w swo-
7 ich dziwiech. Tymi Lekarz vkroci boleści/ á Aptekarz vczyni lekárstwá/
słodkości y máści spráwi ku zdrowiu/ á nie będą skończone spráwy iego.
8 Abowiem pokoy Boży iest nád obliczem ziemie.
9 Synu w niemocy twey nie wzgardzay sam siebie/ ále proś Páná/á on Esaiæ.38.
10 ciebie vzdrowi. Odwroć sie od grzechu/á rządź ręce swoie/á od wszelkie-
11 go grzechu oczyść serce twoie. Day słodkość y pámiątkę ofiáry chlebá z
naczystszey mąki pszeniczney/ á vczyń tłustą ofiárę / y day mieysce lekárzo-
12 wi. Abowiem go Pan stworzył / á niechay od ciebie nie odstepuie/ ábo-
13 wiem iego spráwy są tobie potrzebne. Abowiem iest czás kiedy w ręce

Lekárzow vpádnieſz/ á oni będą proſić Páná áby ſpráwował odpoczy- 14
nienie ich y zdrowie/dla obcowánia ich. Kto wykraca przed obliczności- 15
onego ktory go ſtworzył/ wpádnie w ręce Lekárzá.

Sup: 22. ℣ 10 Synu nád vmárłym wypuszczay łzy/ á iákoby ćieszkie rzeczy ćierpiał 16
poczni łkáć/á według rozſądku przykryj ćiało iego/ á nie wzgardzay po-
grzebem iego. A dla obmowki płácz gorzko ieden dzień/ á pocieſz ſie záś 17
dla troſki/á czyń płácz według zasług iego/ieden dzień álbo dwá dla vra- 18
gánia. Abowiem od troſki przyſpieſza śmierć/ á pokrywa śiłe/ á ſmutek 19
Pro: 15. ℣ 13. & 17. ℣ 22. ſercá ſkłánia ſzyie. W záwiedzieniu trwa ſmutek/á imienie vbogiego we- 20
dług ſercá iego. Nie poddaway w ſmutek ſercá twego/ ále odpadź gi 21
od ſiebie/á pámiętay ná koniec y nie zápominay: ábowiem ſtąd nie będzie 22
ná wrocenie/á nic temu nie pomożeſz/á ſam ſobie záſzkodźiſz.

Pamiętay ná ſąd moy/ bo tákić będzie y twoy. Mnie wczorá/ á tobie 23
2. Reg: 12 ℣ 21 dźiś. Nád pokoiem vmárłego vczyń że będzie pámiątká iego/ á pocieſz go 24
gdy duszá z niego ma wyniść. Mądrość ſpiſuy czáſu prożnowánia/á kto 25
mniey ma ſpraw/ mądrość porozumie. Abowiem mądrością będzie ná-
pełnion. Kto dźierzy pług/á kto ſie chełpi w ościeniu/ oſtrym ościeniem 26
wołow pogania/ á obiera ſie w pracách ich/ á roſpráwá iego o cieletách
bykowych. Serce ſwoie wyda ku orániu zagonow/ á czuynośc iego w 27
tuczeniu krow. Ták każdy rzemieśnik y budownik/ ktory noc iáko y dzień 28
trawi/ktory ryie dłotkiem obrázy ryte/ á vſtáwiczność iego przemienia
málowánie. Serce ſwoie wyda ná podobieńſtwo málowánia/ á czuy-
nośćią ſwoią dokonawa roboty: ták też kowal ſiedząc przy nakowálniey 29
á oglądáiąc robotę zelázá. Gorącość od ogniá będzie paliłá ćiało iego/
á w gorącości kominá prácuie. Głos od młotá odnawia vcho iego/á ná 30
podobieńſtwo roboty oko iego. Serce ſwe wyda áby iedno dokonał ro- 31
boty/á czuynośćią ſwą ochędoży niedoſkonáłośc. Ták gárncarz ſiedząc 32
przy robocie ſwoiey/obracáiąc nogámi ſwoimi koło/ ktory w pieczliwo-
ści ieſt záwżdy prze pracą ſwoie/ á niezliczna ieſt wſzelka praca iego. W
reku ſwoich będzie ſpráwiał glinę/á ku nogam ſwoim będzie ſkłániał śiłe 33
ſwoie. Serce ſwoie wyda áby dokonał glázowánia/ á czuynośćią ſwą 34
wyczyśći piec. Ci wſzyſcy w rękách ſwoich duffáli/á każdy z nich w náu- 35
ce ſwey ieſt mądry. Bez tych wſzyſtkich niemoże być zbudowano miáſto. 36
A nie będą mieſzkáć áni wchodzić/ áni do zgromádzenia wiernych będą 37
przechodzić. Ná ſtolcu ſędźiego nie będą ſiádáć/ áni ſkazánia ſądu poro-
zumieią/áni obiáwią kázni y ſądu/á w przepowieśćiách nie będą náleźieni
ále ſtworzenie wieku vtwierdzą/ á zadánie ich będzie w pracy rzemieſłá/ 39
przyſtoſuiąc ku temu duſze ſwoie/á pytáiąc ſie ná przykazánie nawyſzego.

Kápit 39.

¶ O ćwiczeniu mądrego/y o chwale iego/co ieſt od początku potrzebnego lu-
dźiom ku żywnośći/á co dobrym y złym ſtworzono ieſt od początku.

Mądrośći wſzyſtkich ſtárych będzie śię pytał mą- 1
dry/ á piſmá prorokow będzie ſie vczył. Powieśći mężow zá- 2
wołánych będzie záchowywał/á w trudnośći przypowieśći 3
ſpotu wnidzie. Táiemnic przypowieśći będzie ſie dowiádował/á w táie
mnicách podobieńſtw będzie ſie obierał. W poſrzodku wielmożnych bę- 4
dzie poſługował/á przed obliczności przełożonego vkaże ſie. Do ziemie cu 5
dzoziemcow poydzie/ dobrego y złego we wſzyſtkich rzeczách będzie ko-
ſztował. Serce ſwoie wyda ná czuyność/ná świtániu ku Pánu ktory go 6
ſtworzył á przed obliczności nawyſzego będzie ſie modlił. Otworzy vſtá 7
ſwoie w modlitwie/á zá grzechy ſwoie będzie pilnie prośił.

Nomer 16

O Dáth

O śmierci

8 Abowiem iesli Pan wielki bedzie chciał / duchem rozumu nápełni go:
9 á sam iáko gwałtowny deszcz puści wymowę mądrośći swey / á w mo-
10 dlitwie bedzie sie spowiedał Pánu. A on bedzie rzadził rádę iego y náu-
11 kę/á w táiemnicách iego bedzie sie rádził. On obiáwi vmieiętność náuki
12 swoiey/ á w zakonie testámentu Páńskiego bedzie sie chlubił. Bedzie ich
13 wiele chwaliło mądrość iego/áż ná wieki nie bedzie zgládzoná. Nie odey
dzie pámiątká iego/ á imię iego bedzie wspominano od rodzáiow áż do
14 rodzáiow. Mądrość iego beda wysłáwiáć ludzie/ á chwałę iego be-
15 dzie opowiedáć kościoł. Jesli zostánie imię iego/zostáwi wiecey niżli ty-
siąc: á iesli vmrze/ bedzie mu pożyteczno.
16 Jeszcze porádzę sie ábych wypowiedał/ ábowiem iákoby pierzchliwo-
17 ścią iestem nápełnion. Głosem mowi/Posłuchaycie mie Boskie owoce/ á
18 iáko roża wsadzona nád źrzodłem wod/ owoc wypuszczaycie. Jáko Li-
19 ban wonność słodkośći mieyćie: zákwitnićie kwiećie iáko Lilia / á wy-
daycie wonność/ á wypuszczaycie látorośli wdzięczności / á pochwalćie
20 piosnki/y błogosławćie Páná w vczynkách iego. Dawaycie imieniu iego
wielmożność/ y wyznawaycie go w głosie vst swoich / y w piesniách vst
y skrzypic/á ták mowić bedziećie w wyznawániu.
21 Spráwy Páńskie wszystkie bárzo są dobre. Ná słowo iego stánęłá Gen: 1. ✠ 31.
22 wodá iáko mur/ á w mowie vst iego iáko przekopy wod: ábowiem w ro Mar: 7. ✠ 37.
23 skazániu iego wdzięczność bywa/á nie iest vmnieyszenie w zbáwieniu ie- Genes 8 ✠ 3.
24 go. Vczynki wszelkiego człowieká są przed nim/á nic nie iest skryto przed
25 oczymá iego. Od wieku áż do wieku pátrza/á nic nie iest dziwnego przed
26 oblicznośćią iego. Nie godźi sie pytáć / co to iest/álbo co ono iest? ábo-
27 wiem wszystkie rzeczy czásu swego beda zwiedziáne. Błogosłáwieństwo Gene: 7. ✠ 23
28 iego iáko rzeká zbierze: á iáko potop źiemię nápoił/ták gniew iego ludzie
29 ktorzy nie szukáli iego/odziedźiczy. Jáko obrocił wody w suchość/á wy- Exo: 14. ✠ 21
schnęłá źiemiá/ á drogi iego drogam ich są przyrownáne/ ták grzesznikom
30 obrázenia w gniewie iego. Jáko dobre rzeczy dobrym są stworzone od
31 początku/ták nazłośliwszym dobre y złe. Początek potrzebney rzeczy żywo- Sup: 29 ✠ 28.
tá człowieczego iest/wodá/ogień/zelázo/sól/mleko/á chleb pszeniczney ma-
32 ki/y miod/y grono winá/y oley/y odzienie. Te to wszystkie rzeczy świetym
33 w dobre: ták y złym/á grzesznym we złe sie obroca. Są duchowie ktorzy
ná pomstę stworzeni są / á w gniewie swoim vtwierdźili meki swoie. A
34 czásu dokonánia wyleią śiły/ á gniew onego ktory ie stworzył ku skutko- Infr: 40. ✠ 9.
35 wi przywioda. Ogień/grad/głod/y śmierc/wszytkie ty rzeczy ku pomśćie Exo: 9. ✠ 23. 4. Reg: 6. ✠ 25
36 stworzone są / zeby okrutnych źwierzat / y niedźwiadkowie/ y wężowie/ Iere: 24. ✠ 10
37 y miecz mszczący ná wytrácenie grzesznych. W przykazániu iego beda vży
wáć/á ná źiemi dla potrzeby beda zrzadzone/á czásow swoich nieprzesta-
38 pią słowá. Dla tego od początku iestem vtwierdzony / y rádźiłem sie/ y
39 myśliłem/ y pismo wypuściłem. Wszelkie spráwy Boskie są dobre/ á ká- Gene: 1. ✠ 31
40 żda spráwá godźiny swoiey posłuży. Nie ma być mowiono: to iest gorsze
41 niżli ono: ábowiem wszytkie rzeczy czásu swego beda schwalone. A teraz
w zupełnym sercu y vsty wespołek chwalćie/y błogosławćie imię Páńskie.

Kapit 40.

¶ O obowiązániu wielkim y ćieszkim iárzmie/o nedzy ludzkiey/ o przemienności chwały y pychy y grzesznych/o błogosłáwieństwie spráwiedliwych/y o boiáźni Bożey.

1 Abáwá wielka stworzoná iest wszystkim ludziem/
y iárzmo ćieszkie ná syny Jádámowe/ode dniá wyszćia z żywo-
tá mátki ich / áż do dniá pogrzebu do źiemie / ktora iest mátka
wszystkich.

Madrosć samego Pana Boga

wszystkich. Mysli ich y boiáźni sercá/wynaleśká oczekawánia/y dzień do- 2
konánia/ ktorzy siedzą ná stolcu chwálebnym/ áż do poniżonego w ziemie 3
y w popioł/ y od tegó ktory pożywa iedwábnego odzienia/ y nośi korone/ 4
áż do onego ktory bywa przykryty płotnem surowym. Pierzchliwośc y
zawiść/trwoga/nieustáwicznośc/y boiaźń śmierci/gniewliwość trwá-
ła/y rozsterki/ á czásu odpoczynienia ná łożu sen nocny przemienia náuke 5
iego. Málo y iákmiarz nic w odpoczynieniu / á we śnie też widzi iáko y 6
we dnie. Zátrwożon iest w widzeniu sercá swego/iáko ten ktory vszedł w 7
dzień bitwy. Czásu zbáwienia swego powstał / y żadney boiáźni sie nie-
dziwuiac ze wszelkim ciáłem/od człowieká áż do bydlecia/ á ná grzeszniki 8
Sup:39. ℣ 35 siedm̃ kroc tyle (przyidzie.) Nád to ieszcze śmierć/krew/rosterk/ y miecz/ 9
Gen:7.℣ 10. Infr:41.℣ 13. vciski/głody/skrussenie/y bicie: ná złośliwe stworzone są te wszystkie rze- 10
Eccl: 1. ℣ 7. czy/y dla nich stał sie potop.

Abowiem wszystkie rzeczy ktore z ziemie są / w ziemie sie obroca / á w- 11
szystkie wody w morze sie obroca. Káżdy dar y złośc będzie zgládzoná/ 12
ále wiárá ná wieki będzie trwáłá. Máietnośći niesprawiedliwych iáko 13
rzeká wyschna/á iáko grom wielki w deszcz będą grzmieć. W otwierániu 14
rąk swoich będzie sie weselił/ták przestępnicy przy dokonániu będą schnąć.
Wnękowie bezbożnych nie rostkrzewią gáleźi/á korzenie nieczyste ná wie- 15
rzchu opoki szumią. Po káżdey wodzie iest zielonośc / á ná brzegu rzeki 16
przed wszystkim siánem będzie wyrywano. Láśká iest iáko ray w błogo- 17
sławieństwách/á miłosierdzie ná wieki trwa. Żywot sobie dostátecznego 18
1. Tim:6 ℣ 6 robotniká będzie osłodzon / á w nim naydzieś skarb. Synowie y budo- 19
wánie miástá vtwierdza imie/á nád to niewiástá nie zmázana będzie wa-
żnieysza. Wino y muzyká podweseláią sercá/ á nád to oboie miłośc ma- 20
drośći. Piszczałki y Artyá wdzięczną czynią melodyą / á nád to oboie iest 21
iezyk wdzięczny. Wdzięcznośći y cudnośći będzie żadáło oko twoie/á nád 22
to lubiezniey sze iest zielone posianie. Przyiaćiel y towárzysz wczás sie zga- 23
dzáiący/á nád obudwu iest żoná z mężem. Bráćia bywáią sobie ná wspo- 24
możeniu czásu zásmucenia/á nád nie miłosierdzie wyzwoli. Złoto y srebro 25
iest postáwienie nog / á nád to oboie rádá dobrze przyiemna. Máietno- 26
śći y siły powyższáią serce/á nád to iest boiaźń Páńska. Nie iest w boiá- 27
źni Páńskiey vmnieyszenie/á nie trzebá w niey szukác wspomożenia. Bo- 28
iaźn Páńska iáko ray błogosławieństwá/ á nád wszelką chwałę przykryli
ią. Synu zá czásu żywotá twego nie ćierp nędze / ábowiem lepiey iest 29
vmrzeć/ niżli niedostátek ćierpiec. Máż ktory pátrza ná cudzy stoł/nie iest 30
żywot iego w myśleniu pożywienia: ábowiem karmi dusze swoie pokár-
my cudzemi. Ale máż vmieietny y náuczony/ będzie sie strzegł tego. W v- 31
śćiech nieopátrznego będzie osłodzone vbostwo / á w brzuchu iego ogień 32
będzie gorzał.

Kapit: 41.

¶ O pámietániu ná śmierć y ná sąd/o zátráceniu grzesznych/o prácowániu/ o do-
brym mieniu/ o mądrośći obiáwieniu/ o wiárowániu sie niewiásty.

Smierći iáko bárzo gorzka iest pámięć o tobie czło- 1
wiekowi temu ktory ma pokoy w máietnośćiách swoich / me-
żowi spokoynemu / á ktorego drogi porządne są we wszystkich 2
rzeczach/á ktory ieszcze może brác pokarm: O śmierći/dobry iest sąd twoy 3
człowiekowi nędznemu: á ktory zchodzi ná śiłách á zeszłemu w leciech/y 4
ktoremu o wszystkim stáránie iest / y niewiernemu ktory tráći mądrość.
Nie boy sie sądu śmierći. Pámietay ná te rzeczy ktore były przed tobą / á 5

ktore

6 ktore máią przyść ná ćie/toć sąd od Páná ná káżde ciáło/á co przyidzie to-
7 bie z dobrey woli nawyższego/ choć dziesięć/choc sto/choć tysiąc lat. Abo-
8 wiem niemáść w piekle żáłoby ná żywot. Synowie brzydkośći bywáią
9 synowie grzeszników/y ktorzy obcuią wedle domow bezbożnych. Synow
ludźi grzesznych zginie dziedźictwo/á z potomstwem ich będzie vstáwicz-
10 ność pohánbienia. Ná oycá złośliwego stárżą synowie / iż dla niego
11 są w pohánbieniu. Biádá wam mężowie bezbożni / ktorzyśćie opuścili
12 zakon Páná nawyższego. A iesli sie národzicie/w przeklęctwie sie národzi-
13 ćie : á iesli zemrzecie/ w przeklęctwie będzie dźiał wáść. Wszystkie rzeczy Sup:40. ℣ 11
ktore z ziemie są/w ziemie sie obroca : ták y niemiłośćiwy od przeklęctwá
14 ná strácenie. Płácz ludźi w ćiele ich/ále imie bezbożnych będzie wymázano.
15 Miey piecza o dobrym imieniu/ boć to więcey zostánie tobie/ niżli ty-
16 siąc skárbow drogich y wielkich. Dobrego żywotá iest liczbá dni/ále do-
17 bre imie zostánie ná wieki. Synowie záchowayćie náukę w pokoiu: ábo
18 wiem mądrość skryta á skarb niewidomy / y co zá vżytek obudwu? Le-
szy to człowiek ktory kryie głupstwo swoie / niżli człowiek ktory kryie Sup:20 ℣ 32.
19 mądrość swoie. A wszákże wroććie sie ku tym rzeczam ktore pochodzą z vst
20 moich. Abowiem nie iest rzecz dobra záchowáć wszelką niepoczćiwość/
á nie wszystkie rzeczy wszystkim dobrze sie podobáią w wierze.

21 Sromayćie sie przed oycem y przed mátką o nieczystotę / y przed prze-
22 łożonym y przed mocnym o kłamstwá/przed książećiem y sędźim zá grzech/
23 przed zebránim wiernych y ludem zá niepráwość/ przed towárzyszem y
przyiaćielem zá niespráwiedliwość/á przed mieyscem w ktorym mieszkasz
24 o kradźież/ dla prawdy Bożey y testámentu. Wstydź sie zá wybránie pir-
25 wszego mieyscá zá stołem/y dla zgánienia datku y wźiecia/ zmilczenia w-
stydź sie przed pozdrawiáiącymi / sromay sie z weyźrzenia ná niewiástę
26 nierządną/dla odwrocenia oblicza twego od bliskiego. Nie odwrácay o-
blicza swego od bliźniego twego / y dla wźiecia cześći cżyiey á nieprzy-
27 wrocenia. Nie pátrzay ná niewiástę inego męża / áni sie wywiáduy o Mat:5. ℣ 28.
28 dziewce iego/áni staway przy łożu iey. Strzeż sie z przyiaćielmi mieć ro-
zmowy sromotney/á gdy komu co dasz/nie wymawiay.

Kápit 42.

¶ O nie obiáwieniu táiemnic/o nieprzyimowániu person/o niektorych osobli-
wych złośćiách/o strzeżeniu corki iurney/y o wiárowániu sie niewiast.

1 Nie powtarzay táiemney powieśći w obiáwienie
słyszącym/á będziesz prawdźiwie bez zelżywośći/y naydziesz lá-
ske przed obliczności wszystkich ludźi. Zá te wszystkie rzeczy Leu:19 ℣ 15.
2 nie wstyday sie/á nie przyimuy persony/ byś miał wystąpić. Z zakonu na- Deu:1. ℣ 17.
3 wyższeg y testámentu/y z sądu vspráwiedliwiay złośliweg/z słowá towá- & 16. ℣ 19.
4 rzyszow y podrożnych / y rozdawánia dziedźictw przyiaciol/ z rownych Pro:24. ℣ 23.
5 wag y gwichtow/z nábyćia wiela álbo málá/z poprawiánia kupowánia Iaco:2. ℣ 2.
y kupiectwá/y z wielkieg karánia synow/ y słudze złemu bok skrwawiay.
6 Nád niewiástą zła/dobre iest známie. Gdźie wiele rak iest/ zámkni : á co-
7 kolwiek wydasz zlicz á zważ/ á datek káżdy y wźiatek nápisz. Od ćwicze-
8 nia głupiego y szalonego (wiáruy sie) y od stárszych ktorzy bywáią sądze-
ni od młodych : á będziesz náuczony we wszystkich rzeczách/y chwálebny
przed obliczności wszystkich mężow.

9 Corká v oycá skrytá iest/czuyność iego y pieczliwość odeymuie mu sen
By lepák w młodośći swey niestáłá sie cudzołożnica : á potym z mężem
10 mieszkáiąc byłáby nienawisną/áby kiedy niebyłá splugáwioná w pánień-
stwie

stwie swoim/á w domu oycá swego/by niebyłá náleziona brzemienna: by
zás z mężem swoim mieszkáiac nie wystąpiłá / álbo pewnie niepłodna sie
Sup: 26. ℣ 13 stáłá. Nád corką buyną postánow pilną straż/ by cię kiedy nie przywio- 11
dłá w posmiech nieprzyiacielom/dla vrągánia w mieśćie/y wzgárdzenia
od ludzi/ á zelżyłáby cię miedzy wielkośćią ludzi.
Nie zápatrzay sie ná pieknośc káżdego człowieká/á miedzy niewiástámi 12
nie mieszkay: ábowiem z odziena wychodzi mól/á od niewiásty złość me- 13
ska. Abowiem lepsza iest nieprawość meska/nizli niewiástá ktora dobrze 14
czyni/ á niewiásta ktora czyni zelżywość ná posmiech.
A przeto będę pámietał ná spráwy Boskie / á com widział obiáwie w 15
słowie Páńskim vczynki ieg. Słońce oświecáiące po wszystkich rzeczách 16
poyżrzáło/ á chwały Páńskiey pełná iest spráwá iego. Wszák Pan kazał 17
świętym wystáwiáć wszystkie dziwne spráwy swoie / ktore vtwierdził
Pan wszechmogący / áby były vstánowione w chwale iego: Przepáść y 18
serce człowiecze poznał/ á w chytrośći ich wymyślił. Abowiem poznał 19
Pan Bog káżdą náukę / á weyżrzał ná známie wieku / zwiástuiąc rzeczy
przeminęłe/ y te ktore máią przyść / obiawiáiąc slády táiemnic. Nie iest 20
mu táyne wszelkie myslenie/á nie skryie sie przed nim żadna mowá. Wiel- 21
kośći mądrośći swoiey ozdobił / ktory iest przed wieki/ y áż ná wieki/ áni 22
iest przydano / áni iest vmnieyszono/ á nie potrzebuie niczyiey rády.
O iáko żadliwe są wszystkie spráwy iego / y iáko iskrá ktora może być 23
widziána: Wszystkie te rzeczy żywią y trwáią ná wieki/ á we wszelkiey 24
potrzebie wszystkie też rzeczy słuchaią go. Wszystko dwoiste/iedno prze- 25
ciw iednemu/á nie vczynił żeby czeg niemiáło dostáć. Káżdego człowie- 26
ká potwierdził dobrá. A kto sie násyći widząc chwałę iego:

Kápit: 43.

§ Wystawia dziwne spráwy Boskiey chwały/ stworzyćielá y w chwale iego/ powiáda że wystowienie ich przechodzi wszelki iezyk y vstá.

Wysokośći vtwierdzenie/piekność iego ozdobá niebá 1
w widzeniu chwały. Słońce widzeniu opowiádáiąc w zeszciu 2
naczynie bárzo dziwney spráwy nawyższego. O południu wy 3
pala ziemię/á przed gorącośćią iego kto będzie mogł wytrwáć: Trzykroć 4
więcey słońce gory pali/promienie ogniste wypuszczaiąc/ nizli kto w pie-
cu pali ku wypaleniu spraw: kremu / promieńmi swemi oslepiáiąc oczy.
Wielki iest Pan ktory ie stworzył/á ná słowo iego pospiesza drogę. 5
A miesiąc we wszystkich rzeczách czásu swego/okázowánie czásu y zná- 6
mie wieku. Od miesiącá iest známie dniá świętego / świátło ktore sie v- 7
mnieysza w dokonániu. Miesiąc według imieniá iego iest/ rosnąc bárzo 8
dziwnie ná dokonániu. Naczynie huffow ná wysokośći/ná vtwierdzeniu 9
niebieskim świecąc chwálebnie. Cudnośc nieba/chwałá gwiazd/ świát 10
oświecáiąc ná wysokośći Pan. Ná słowo święte/ stáną ku sądu á nie v- 11
Gen: 9. ℣ 13. stáną w strażach swych. Weyżrzy ná tęczę/ á błogosław onego ktory ią 12
vczynił / bárzo ozdobny iest w blásku swoim. Okrążył niebo w okręgu 13
chwały swoiey/ręce nawyższego otworzyły go. Roskázánim swoim pu- 14
ścił śnieg / y pokwápił sie łyskáwice wypuścić sądu swego. Dla tego 15
otworzone są skárby/y wyleciały mgły iáko ptacy. W wielkośći swoiey 16
położył obłoki/á połamáły sie kámienie grádowe. Przed obliczności ie- 17
go będą poruszone gory/á z woli iego wieie wiátr z południá.
Głos grzmienia iego poráził ziemię / nawálność wiátru ktory wieie z 18
pułnocy/y zgromádzenie wiátrow. A iáko ptak spuszczáiąc skrzydłá ku sie- 19
dzeniu/

dzeniu/ták spuszcza sniegi/á iáko szárańca spadáiaca/ ták stępowánie iego.
20 Piękności białości iego będzie sie dziwiło oko/á nád nawálnośćią dżdżá
21 leka sie serce. Mroz iáko sól wysypie ná ziemię/á gdy zmárźnie będzie iá-
22 ko wierzchy ostu. Zimny wiátr pułnocny wiał/á zmárzła wodá iáko kry-
szta/nád káżdym zgromádzeniem wod będzie odpoczywał/á iáko w pán-
23 cerz oblecze sie w wodę. Y pożrze gory/ y wypali puszczą/ y zágási zielo-
24 ność iáko ogień. Lekárstwo wszystkich w prętkośći mgły/y rosa zábiegá-
iaca od gorącośći przychodzącey vczyni ią niższą.
25 W mowie iego vcichnął wiátr/á myślą swoią vskromił przepáść/y szcze-
26 pił go Pan Jezus. Ktorzy sie wożą po morzu / wypowiedáią niebespie-
27 czeństwá iego / á słyszac vszymá nászymi będziemy sie dziwowáć. Tám
są známienite spráwy y dziwne / rozmáite zwierząt rodzáie/ y wszelkiego
28 bydłá/y stworzenie dźiwnych potwor. Dla niego iest vtwierdzon drogi
29 koniec / á w mowie iego vłożone są wszystkie rzeczy. Wiele będziem po-
wiádáć/á vstániemy w słowiech/ále dokonánie mowy on iest we wszyt-
30 kich rzeczách. Chlubiąc sie do czego będziem możni. Abowiem on iest w- Psal:46. ℣ 3.
31 szechmogący nád wszystkie spráwy swe. Groźny Pan á wielki bárzo / y & 95. ℣ 4.
32 dziwna moc iego. Chwaląc Páná iáko nawięcey możećie / á ieszcze
33 przewyszy/á dźiwna iego wielmożność. Błogosłáwiąc Páná/podwyż-
szayćie go iáko nawięcey możecie: ábowiem on iest więtszy nád wszystkę
34 chwałę. Wywyszáiąc go będźćie nápełnieni cnoty. Nie vsiłuyćie/ ábo-
35 wiem nie ogárniećie. Kto go oglada/y wypowie o nim? á kto go vwiel- Psal.105. ℣ 2.
36 moży/ ták iáko iest od początku? Wiele rzeczy skryte są więczsze nizli te.
37 Abowiem málośmy widzieli spraw iego. Ale wszystko Pan vczynił/á do-
brze czyniącym dał mądrość.

Kapit: 44.

¶ Chwali pospolićie meże chwálebne/ o chwale Enochá/ Noego/ Abrahámá/ Izáaká/ y Jákobá.

1 Chwalmy meże zacne/ y rodzice nászę w rodzáiu ich.
2 Wielką chwałę vczynił Pan wielmożnośćią swoią od wieku.
3 Pánuiące w mocy swoiey ludzie wieldzy w mocy/á rostropno-
ścią swą opátrzeni / opowiádáiąc w Prorocech dostoyność Prorocką/
4 y rostázuiąc w ninieyszym ludu/y w mocy rostropnośći ludźiom naświet-
5 szę słowá. W vmieietnośći swoiey szukáiąc rozmáitego spiewánia/y wy-
6 práwuiąc piosnki w pismie. Ludzie bogáći w cnoćie cudnośći náukę má-
7 iący/ pokoy czyniący w domiech swoich. Ci wszyscy w rodzáiách ludu
8 swego/chwały są dostąpili/ á zá dni swych są miáni w chwale. Ci ktorzy
9 sie z nich národźili/ ostáwili imię opowiádánia chwały ich: á są ktorych
niemász pámiątki/zgineli iákoby nie byli/ y národźili sie iákoby nie byli ná-
10 rodzeni/y synowie ich z nimi. Ale oni mężowie miłosierdzia są/ktorych mi
11 łosierne vczynki były/z ich potomstwem trwáią dobrá/dźiedźictwo świę-
12 te wnukowie ich/ á w testámenćiech stáło potomstwo ich / á synowie ich
13 dla nich ná wieki trwáią: plemię ich y chwała ich nie będzie opuszczona.
14 Ciáłá ich w pokoiu pogrzebione są / á imię ich żywie do narodu á na-
15 rodu. Mądrość ich niech powiedáią ludzie/á chwałę ich niech zwiástuie
16 kośćioł. Enoch podobał sie Bogu/ y przeniesion iest do ráiu/ áby dał Gen:5 ℣ 22.
17 ludu mądrość. Noe iest náleźion doskonáły y spráwiedliwy / á czásu Heb:11 ℣ 5.
18 gniewu stał sie ziednániem. Dla tego ostáwiono mu iest ostátek ziemie/ Gen:6. ℣ 9. & 7. ℣ 1.
19 gdy sie stał potop. Vmowy wieczne położone są v niego/áby niebyło zgła- Heb:11 ℣ 7.
dzono potopem wszelkie ciało. Gene: 9 ℣ 9 & 13.

Gen:12. ℣ 2. & 15. ℣ 5. & 17. ℣ 5. Gen:17. ℣ 10 Gen:12. ℣ 1. Gal:3. ℣ 6. Heb:11. ℣ 17 Gen:22. ℣ 18.

Abráám wielki oćiec wielkośći ludu / á nie iest náležion podobny iemu 20
w chwale/ ktory záchował zakon nawyższego / á był w testámencie z nim.
Ná ćiele iego postáwił testáment/á w pokusie náležion iest wierny. Prze- 21
to pod przysiegą dał mu chwałe w ludu swym / áby rosł iáko kopiec źie- 22
mie/á iáko gwiazdy áby powyższono było plemie iego : á iżby dziedźiczy- 23
ło od morzá áż do morzá/ á od rzeki áż do gránic okręgu źiemie. A Izáá- 24
kowi takież vczynił dla Abráámá oycá iego. Błogosłáwieństwo wszyst- 25
kiego ludu dał mu Pan/á testáment swoy vtwierdził ná głowie Jákobo-
wey. Vznał go w błogosłáwieństwie swoim / y dał mu dziedzictwo/ 26
á oddzielił mu cześć miedzy dwoygonasciem pokoleniem. Y záchował mu 27
ludzie miłosierdzia náyduiące łáske przed oczymá wszystkiego ćiáłá.

Kápit: 45.

¶ O chwale Moizeszá/ Aaroná/y Fineesza/y o zborze Chore zátráconym.

Exo:11. ℣ 3

Ale Bogu y ludziom Moizesz/ktorego pámiat- 1
ka w błogosłáwieństwie iest. Podobnego vczynił ieg w chwa- 2
le świetych/ y vwielmożył go w boiáźni nieprzyiacielow/á w
Exo:7 8 9 10 słowiech swoich dziwy vśmierzał. Vwielbił go przed oblicznośćią kro- 3
low/á kazał mu przed ludem swoim/y vkazał mu chwałe swoie. W wie- 4
Num:12 ℣ 3. & 7. rze y w ćichośći iego vczynił go świetym / y wybrał go ze wszystkiego
ćiáłá. Abowiem słuchał go y głosu iego/y wwiodł go w obłok. Y dał mu 5
Hebr:3. ℣ 5. Exo:19. & 20 serce ku przykazániu/y zakonu żywotá y náuki náuczáć Jákobá testámen- 6
Exo:4. ℣ 14. tu swego/y sądow swoich Izráelá.

Exo:28. ℣ 1. Vczynił podwyższonym Aaroná brátá iego / y podobnego iemu z poko- 7
lenia Lewi / vstáwił mu testáment wieczny / y dał mu kápłáństwo w lu- 8
du/y vbłogosłáwił go w chwale/y przepásał go pásem spráwiedliwośći/
Exo:28. & 26 y obłokł go w odzienie chwały/y vkoronował go okrásą cnoty. Trzewiki 9
y nabiodrki/y naramek włożył nań/y obtoczył go w koło dzwonkámi zło 10
temi gęsto/áby dzwonili gdyby szedł áby słyszan był dźwiek w kośćiele ná 11
pámiatke synom narodu swego. Odzienie świete złotem y iácyntem/y pá- 12
włoka/robota przetykána/ mężá mądrego rozsądkiem y prawdą obdárzo-
nego. Kreconemi niciámi kármázynowemi spráwą rzemieśniká / kámie- 13
niem drogim wyrytym w oprawie złotey/y robotą tego ktory ryie drogie
kámienie wyryte/ná pámiatke według liczby pokolenia Izráelskiego. Ko 14
roná złota ná czapce iego wybita známieniem świetobliwośći/á chwałá
czći y vczynek cnoty/żadze oczu przypiekráne. Ták cudne rzeczy przed nim 15
nie były od początku. Nie iest obleczon w nie żadny cudzoziemiec ie- 16
no tylko synowie iego sámi/y wnukowie iego przez wszystek czás. Ofiáry 17
Leu:8. ℣ 12. iego spalone są ogniem ná każdy dzień. Wypełnił Moizesz ręce iego/á po- 18
mázał go oleiem świetym. Stáło sie mu to zá testáment wiekuisty/ y po- 19
koleniu iego iáko dni niebá/áby vrzędy kápłáńskie spráwował y miał chwałe/áby vwielbił lud swoy w imieniu swoim. O nego obrał ze wszyst- 20
kich żywiacych ofiárowáć ofiáre Bogu/ zapal y dobrą wonność/ ná pá-
miatke vbłágáć Bogá zá lud swoy/y dał iemu w przykazániu swoim moc 21
w testámenciech sądow/ vczyć Jákobá świádectwá/á w zakonie swoim
Num:16. ℣ 1 & 26. ℣ 9. dáć świátłość Izráelowi. Abowiem przeciw iemu stáneli obcy / á dla 22
zázdrośći ogárneli go/ludzie ná puszczy ktorzy byli z Datánem y z Abiro-
nem/y zgromádzenie Chore w gniewie. Vyźrzał Pan Bog/á nie spodo- 23
bało mu sie / á pożárci są żywo od źiemie w prętkośći gniewu. Vczynił 24
im dziwy/á spalił ie w płomieniu ogniá. Y przydał Aaronowi chwały/ 25
y dał mu

26 y dał mu dziedzictwo/y pierwiaznki owocow ziemie oddzielił mu. Chleb
im napierwey zgotował do sytności/ábowiem y ofiáry Páńskie będą ieść
27 ktore dał iemu y pokoleniu iego/ále ná ziemi nie będzie dziedziczył miedzy
ludźmi/ á cześci nie ma miedzy ludem/ ábowiem on iest iego cześć y dzie-
28 dzictwo. Finees syn Eleázárow trzeci iest w chwale/ násłáduiac go w Num:25. ℣ 7
29 boiáźni Bożey/y stac w poczliwości ludu w dobroci y w ochotności duśe 1. Mach: 2.
30 iego spodobáło sie Bogu Izráelskiemu. Dla tegó vstáwił mu świádectwo ℣ 54.
pokoiu/Xiażećiem świetych y ludu swoiego/áby miał y sam y potomstwo
31 iego kápłáńska dostoyność ná wieki. A testáment Dawidá krolá syná Jesse
z pokolenia Judá / dziedzictwo iemu y pokoleniu iego/ áby dał mądrość
w serce náśe/sądzić lud swoy w spráwiedliwości/áby niebyły zgłádzone
dobrá ich/ á chwałe ich w ludu ich wieczna vczynił.

Kápit: 46.

¶ O chwale Jozue/ Chálebowey/y Sámuelowey.

1 Ocny ná walce JEzus syn Nawe/namiástek
Moizeszow miedzy Prorocki/ ktory był wielki według imieniá
2 swego/ nawietszy ku zbáwieniu wybránych Bożych / áby zbu-
rzył powstáiace nieprzyiacioły/áby osiegnał dziedzictwo ludu Izráelskie-
3 go. Ktorey chwały dostąpił podnoszac rece swoie/ y rzucáiac ná miástá
4 miecze? Ktoż przed nim ták zástáwił sie? Abowiem nieprzyiaciele sam
5 Pan Bog pobił. I zali w gniewie iego nie zástáwiło sie słońce / á ieden Iosu:10. ℣ 12.
6 dzień stał sie iáko dwá. Wzywał nawyszego/ mocnego w zburzeniu
nieprzyiacioł zewszad/y wysłuchał go wielki y świety Bog/ w kámieniu
7 grádowym w mocy bárzo silney. Vderzył ná lud nieprzyiacielski/á ná
8 zstępowániu potrácił przeciwniki / áby poználi pogáni moc iego/ iż prze-
ciw Bogu wálczyć nie łatwie/y ścigał stylu mocarze.
9 A zá dni Moizeszá miłosierdzie vczynił on y Cháleb syn Jeffone/ áby Num:14. ℣ 6
stali przeciwko nieprzyiacielom/áby powsciągneli lud od grzechow/ áby
10 przełomili szemránie złości. A ci dwá zostawszy od nieprzezpieczności wy Nũe:14 ℣ 24
báwieni są / od liczby sześć set tysiecy pieszych / áby ie przywiedli do dzie-
11 dzictwá / do ziemie ktora opływa mlekiem y miodem. Y dał Pan temu Iosu:14. ℣ 11.
Chálebowi moc/ áż do stárości zostáłá iemu siłá/ áby wstąpił ná wyso-
12 kie mieysce ziemie/ á pokolenie iego osiegnęło dziedzictwo / áby widzieli
wszyscy synowie Izráelscy/ iż dobrze być posłusznym Bogu świetemu. Y
13 wszyscy sędzie káżdy imieniem swoim/ ktorych nie iest skázono serce/ktorzy
14 sie nie odwrocili od Páná/ áby byłá pámiatká ich w błogosłáwieństwie/
15 á kości ich áby wynikáły z mieyscá swego/á imie ich áby trwáło ná wieki/
gdy zostawa do synow onych świetych mężow chwałá.
16 Vmiłowány od Bogá swego Sámuel prorok Páński / odnowił páń-
17 stwo/y pomázał Ksiażetá w ludu swoim. W zakonie Páńskim zgromá-
dzenie sądził/ y widział Bogá Jákobowego / á w wierze swoiey iest do-
18 świadczon być prorokiem. Y poznan iest w słowiech swoich wierny/ábo-
19 wiem widział Bogá świátłości / y wzywał Páná Wszechmogącego /
w wywrácániu nieprzyiaciele około zewszad stoiace/w ofiárze mężá nie-
20 náruszonego. Y zágrzmiał z niebá Pan / á w szumie wielkim vczynił sły- 1.Reg:7. ℣ 10
21 szacy głos swoy/y ztárł Xiażetá Tyryskie/y wszystkie Hetmány Filistyń-
22 skie / á przed czásem końcá żywotá swego y wieku wydał świádectwo/ 1.Reg:12. ℣ 3
przed obliczności Páńską y Chrystowa / że pieniedzy áż do botow nie-
wziął od żadnego człowieká/á nie skárżył nań człowiek. A potym vmárł

1.Reg:28 ℣17 y oznaymił krolowi / y vkazał mu koniec żywotá swego / y podniosł głos 23
iego z ziemie w proroctwie/ zgládźić niepráwość ludu.

Kápit: 47.

§ O chwale Nátánowey/Dawidowey/ y Sálomonowey. O zábiciu Goliaßá/ o nieopátrzności Roboámowey/y bálwochwálstwie Jeroboámowym.

2.Reg:11 ℣1. Potym powstał Náthán prorok zá dni Dawido- 1
wych. A iáko łoy odiety od miesá/ták Dáwid od synow Izrá- 2
1.Re:17. ℣34 elskich. Ze lwy grał iáko z iágniety/y z niedźwiedźmi takież czy 3
nił iáko z iágniety owiec. W młodości swoiey á zaz nie zábił Obrzymá/ 4
1.Re:17 ℣49 y oddalił vrgánie od ludu: w podniesieniu ręki swey z kámienim w pro- 5
cy/poráził hárcowánie Goliaßá/ gdy wzywał Páná wszechmogacego/ 6
y dał w práwicy iego/áby zgládził człowieká mocnego ná walce/áby pod-
1.Re:18. ℣7. wyższył rog ludu swego. Ták w dziesiaci tysiecy vwielbił go/y pochwa- 7
lił go w błogosłáwieństwách páńskich/dawáiac mu korone chwały: ábo
wiem ztárł nieprzyiaciele ze wszech stron / á wykorzenił Filistyny przeci- 8
wniki/áż do dźisieyszego dniá ztárł rog ich áż ná wieki. W káżdym vczyn- 9
ku dał wyznánie świętemu/y nawyższemu w słowie chwały.

Z zupełnego sercá swego chwalił Páná / y miłował Bogá / ktory go 10
stworzył/y dał mu nád nieprzyiacioły moc/á stać kazał spiewakom przed 11
ołtarzem/ á w głosie ich słodkie vczynił spiewánie. Y dał w obchodziech 12
cześć/y ozdobił czásy vroczyste/áż do skończenia żywotá/áby chwalili imie
2.Re:12 ℣13. świete Páńskie / áby rozszerzáli ráno świátość Boża. Chrystus oczy- 13
ścił grzechy iego/y podwyższył ná wieki rog iego/ y dał mu testáment kro-
low/á stolice chwały w Izráelu.

Po nim powstał syn mądry/y dla niego potłumił wszystke moc nieprzy 14
3.Re: 3. ℣1. iacielska. Sálomon pánował we dni pokoiu/ktoremu podbił Bog wszy- 15
stkie nieprzyiaciele/áby zbudował dom w imie iego/áby zgotował świa-
3.Re: 4. ℣31 tość ná wieki/iáko náuczon iest z młodości swoiey. Y nápełnion iest iáko- 16
by rzeká mądrości/á ziemie odkryłá duszá iego. Y nápełniłeś w podobień 17
stwách gadki/ná wyspy dáleko rozsławiono iest imie twoie/ á iesteś mi-
łowan w pokoiu twoim. W pieśniách/y w przypowieściách/y w podo- 18
bieństwách/y w wykłádániu dźiwiły sie ziemie/á w imieniu pánskim kto- 19
remu iest przezwisko Bog Izráelski.

3.Re:10 ℣27. Zebrałeś złoto iákoby mosiądz/á iákoby ołowu nápełniłeś srebrá/y ná- 20
3.Re:11. ℣4. chyliłeś ledźwi twoich ku niewiástam. Miałeś moc w ciele swoim/vczy 21
niłeś zmáze w chwale swoiey / zelżyłeś pokolenie swoie/ ábyś przywiodł 22
gniew ná syny swoie/ y ná insze szaleństwo swoie/ ábyś vczynił páństwo 23
rozdwoione/á z Effráim áby pánowało páństwo twárde.

2.Re:7. ℣15. Ale Bog nieopuści miłosierdzia swego/áni skáźi/ áni zgládźi vczynkow 24
swoich/ áni stráci z pokolenia wnukow wybránego swego / á plemienia
onego ktory miłuie Páná/nieskáźi. Ale dał ostátek Jákobowi y Dawido- 25
wi z tego pokolenia. Y miał koniec Sálomon z oycámi swemi. A zostá- 26
3.Re:12 ℣16 wił po sobie z plemieniá swego ludu szaleństwo/á vmnieyszonego od opá- 27
trzności Roboámá / ktory odwrocił lud ráda swoia / y Jeroboámá syná 28
3.Re:12 ℣28. Nábátowego/ktory vczynił áby grzeszył lud Izráelski/ y dał droge grze- 29
szenia Effráimowi/y wielkie grzechy ich obfitowáły/ábowiem bárzo od- 30
wróciły ie od ziemie ich/y szukał wszystkich niesłuszności/ álež kiedy przy- 31
szłá ná nie obroná/ y od wszystkich grzechow wyzwolił ie.

Kápit: 48.

§ O chwale Eliaßá/Elizeußá/ Ezechiaßá/y Izáiaßá.

Nástał

1 PAstał potym Eliaß prorok iákoby ogień/á słowo 3.Re:17:℣ 1.
2 iego iáko pochodnia gorzáło. Ktory przywiodł ná nie głod/
á tych ktorzy go náśládowáli prze zazdrość swą/w małym po=
3 czćie zostáło: ábowiem niemogli znośić przykazánia Bożego. Słowem
4 páńskim zátrzymał niebo/á spuścił z siebie ogień ná ziemie. Ták rozßerzył
5 sie Eliaß w dziwách swoich. A kto sie może ták chlubić iáko ty? ktoryś
wskrześił vmárłego wziąwßy z piekłá/z działu śmierći/słowem Páná Bo= 3:Re:17℣ 22.
6 gá? Ktoryś zrzucił ná zátrácenie krole/á złamałeś łacwie ich moc/y But=
7 ne/z łożá ich. Ktory słuchaß ná gorze Synai sądu/ á ná Horeb sądow o=
8 brony. Ktory pomázuieß krole ná pokutę/á Prorokí czyniß namiástki po 3. Re:19 ℣15
9 sobie. Ktory ieśteś wźiet w wichrze ognistym ná wozie koniow ognistych. 4.Re:2.℣ 11.
10 Ktory ieśteś nápisan w sądziech czásow / ábyś vśmierzył gniew Páński/
11 ziednáć serce oycowskie ku synowi/y náwrocić pokolenie Jákobowe. Bło
gosłáwieni są ktorzy cię widzieli/á przyiacielstwem twoim są ozdobieni.
12 Abowiem my w żywoćie żywiemy tylko/ále po śmierći nie będzie tákowe
13 imie náße. Eliaß ktory wichrem zákryt iest/ á w Elizeußu nápełnion 4.Re:2.℣ 9.
iest duch iego/ zá dni swoich nieobawiał sie ksiażećiá/ á mocą nikt go nie=
14 zmogł. Ani go przemogło słowo żadne/á prorokowáło martwe ciało ie= 4.Re:13.℣ 21
15 go/zá żywotá swego czynił cudá/ á po śmierći czynił dziwy. W tych wß=
16 ßystkich rzeczách nie káiał sie lud/ á nie odstąpili od grzechow swoich/ áż
17 gdy wygnáni są z ziemie swoiey/á rozmiotáni są po wßystkiey ziemi/á zo=
18 stáwion iest lud bárzo máły/y książe w domu Dawidowym. Niektorzy z
nich czynili co było miło Bogu/ále drudzy wiele sie dopußczáli grzechow.
19 Ezechiaß obronne vczynił miásto swoie/á przywiodł w pośrzodek ie= 4.Re:20 ℣20
20 go wodę/y kopał zelázem skáłę/y vdziáłał do wody studnią. Zá dni iego 4:Re:18 ℣ 13
wstąpił Senácheryb krol/y posłał Rábsacená/ ktory sciągnął ręke swoię
ná nie/y podniosł rękę swoię przeciw Syonu/y stał sie iest pyßnym z mo=
21 cy swoiey. Ná ten czás zruszyły sie serca y ręce ich/y cierpieli boleści iáko
22 niewiásty ktore rodzą. A wzywáli Páná miłosiernego/ y wyciągnawßy
ręce swoie podnieśli do niebá/á świetj Pan Bog vsłyßał rychło głosu ich.
23 Nie wspomionął ná grzechy ich/ áni ich dał nieprzyiacielom ich/ ále oczy= 4:Re:10.℣35
24 ścił ie w ręce Izáiaßá proroká świętego. Wywrócił namioty Asyriyskie Tob:1:℣ 21.
25 ztárł ie Anioł Páński: ábowiem czynił Ezechyaß co było miło Bogu/ á Esa:37. ℣ 36.
mocnie chodził ná drodze Dawidá oycá swego/ktorą mu przykazał Izai= 1 Mah:7℣41
26 aß prorok wielki y wierny przed oblicznośćią Bożą. Zá dni iego wstecz 2. Ma:8. ℣19
27 sie wstąpiło słońce/á przydał krolowi żywotá. Duchem wielkim widział 4.Re:20. ℣11
28 ostáteczne rzeczy/y pocieszył płáczące w Syonie aż ná wieki. Okazał przy Esa: 38. ℣ 8.
ßłe rzeczy / y skryte pierwey niżli przyßły.

Kápit: 49.

¶ O chwale Jozyaßa/ o kroloch ktorzy byli prożni grzechu á ktorzy nie / o prze=
śłádowániu Jeremiaßá / o chwale Ezechielá y dwunaśćie Prorokow/
o chwale Zorobabelá/Neemiaßa/Enochá/Jozeßá / y Semá.

1 PAmiątka Jozyaßá / w złożeniu wonności vczy= 4.Re:22.℣ 1.
2 nioná spráwa Aptekárska. W każdych vśćiech iákoby miod bę= 1.Par:34℣ 1
dzie osłodzoná iego pámiątká/ y iáko muzyká ná godźiech przy
3 winie. On iest zrzadzon od Bogá ku pokućie ludźiom/y niosł obrzydzenia 4.Re:23.℣ 5.
4 niemiłośćiwośći/y spráwiał ku Pánu serce swoie/á we dni grzechow/po
5 twierdźił miłość Bożą. Okrom Dawidá y Ezechiaßá/á Jozyaßá/ wßy=
6 scy krolowie sie dopuścili grzechu/ábowiem opuścili zakon Nawyżßego
7 krolowie Judscy/y wzgárdźili boiáźń Bożą/bo dáli krolestwo swoie inßy

4.Reg:25.℣9 á chwałe swoie obcemu ludu. Zápalili wybráne miásto świątośći/ á pu- 8
Iere:1. ℣ 15. & 5: ste vczynili drogi iego w rece Jeremiaszowey. Abowiem źle go vććili kto- 9
ry od żywotá mátki swoiey iest poświecon áby był prorokiem / áby wy-
Eze: 1. ℣ 4. wracał/y wyrywał/y zátráćił/y záśie áby budował y odnawiał.
Ezechyel ktory widźiał oblicznośc chwały Bożey/ ktora mu vkazał ná 10
wożie Cherubin. Abowiem wspomniał ná nieprzyiacioły w deszczu na- 11
wálnym/dobrze czynić tym ktorzy vkazali proste drogi. A dwánaście pro 12
rokow kośći niech wynikną z mieyscá swoiego/ábowiem posiłáli Jákobá
á wykupili sie w wierze mocy swoiey.
Agei 2. ℣ 24 Jákoż rozszerzemy Zorobábelá: ábowiem y on iákoby známie iest w prá 13
1. Esdr:3. ℣ 2 wey rece ludu Izráelskiemu. Y Jezusá syná Jozedekowego/ktorzy zá dni 14
3. Esd:5. ℣ 5. swoich zbudowáli dom/á powyższyli kośćioł świety pánu/spráwiony ná
Zach:3.℣ 1. chwałe wieczną. Y Neemiasz w pámiatce wielkieg czásu/ktory wywiodł 15
Nehe:2. ℣ 17 & 7. ℣ 1. nam mury wywrocone/y postáwił brony y zamki/ktory zbudował domy
Sup:44.℣ 16 náśze. Żaden sie nie národził ná źiemi iáko Enoch/ bo y ten wźiet iest z 16
Gen:41 ℣40 & 42. ℣ 3.& 45.℣ 5. & 50 źiemie. A Jozeff ktory sie narodził człowiekiem/Ksiaże bráćiey vtwier- 17
℣ 20. dzenie ludu/ rzadzcá bráćiey postánowienie ludu/ á kośći iego náwiedzo- 18
Gen:4. ℣ 25. & 5. ℣ 32. ne są/á po śmierći prorokowáły. Seth á Sem v ludźi chwały dostąpili/ 19
á nád káżda duszą w początku Adámowym.

Kápit: 50.

Chwałá Symoná Oniaszowego syná/ o dwoim ludu/
o chwale wydawce tych to ksiąg.

1. Mach: 12. ℣ 6. 2. Mach: 3. ℣ 4. Symon Oniaszow syn/kápłan wielki/ktory zá swe- 1
go żywotá podpárł domu/ a zá dni swych potwierdźił kośćio-
łá. Wysokośc też kośćiołá od niego iest záłożoná/dwoie budo- 2
wánie/y wysokie ściány kośćielne. Zá dni ieg wypływáły studnice wod/ 3
á iáko morze nápełnione są zbytnie. Ktory vleczył lud swoy/ á wybáwił 4
gi od zátrácenia. Ktory przemogł rozprzestrzenić miásto/ ktory dostąpił 5
chwały w obcowániu z narody / y rozwiodł weście do domu y do śieni.
Jáko gwiazda iutrzenna w pośrodku mgły/á iáko miesiac pełny świecąc 6
we dni swoie/ y iákoby słońce iásne/ták y on świećił w kośćiele Bożym. 7
Jáko tecza gdy świeći miedzy mgłámi chwały/y iáko kwiát rożey w wio 8
śnie: á iáko lilie ktore są przy stoku wody/y iáko kádźidło woniáiace lecie /
iáko ogień błyskáiacy sie á kadźidło gorąiace w ogniu: iáko rzecz ktora ze 9
złotá lita / ozdobioná wszelákim kámieniem drogim. Jáko oliwá wypusz- 10
czáiąca pakowie/á Cyprys ktory sie podnośi wzgore/ gdy wźiał ná sie o- 11
dźienie chwały/ á odźiał sie doskonáłośćią cnoty. A gdy szedł do oltarzá 12
świetego/dał mu chwałe/ odźienie świątośći. Ale gdy brał cześći z ręki 13
kápłanow/on sam stał wedle oltárzá. Przy nim kolo bráćiey/á iákoby sá- 14
dzenie Cedru ná gorze Libańskiey/ ták przy nim stali iáko gáleźi pálmy / á
wszyscy synowie Aaronowi w chwale swoiey. Ale offiárá Páńska w rę- 15
kách ich / przed wszystkim zgromádzenim synow Izráelskich / á skończenia
spráwuiac ná oltarzu/aby rozmnożył offiáre nawyższego Krolá/ściągnął 16
reke swoie ku offiárowániu napoynemu / y offiárował ze krwie iágody
winney. Wylał ná fundámencie oltarzowym wonność Boską Nawyż- 17
szemu Ksiażeciu. Na ten czas záwołáli synowie Aaronowi/w traby de- 18
te trabili/y dáli sie słyszeć głosem wielkim ná pámiatke przed Bogiem.
Tedy wszyscy ludźie społu pokwápili sie y vpádli ná oblicze ná źiemie/ 19
áby modłe dáli Pánu Bogu swemu/izeby czynili modlitwy ku wszechmo-
gącemu Bogu nawyższemu. Y rozmnażáli chwałe śpiewáiąc głosy swe- 20
mi psalmy

21 mi psálmy / á w wielkim domu rozlegał sie głos pełen wdzięczności. Y
prosił lud Páná Nawyższego w modlitwie / áż sie dokonáłá cześć Páń-
ska / á ofiar swoich dokończyli.
22 Tedy zstąpiwszy ná dol / ręce swoie podniosł ná wszystko zgromádze-
nie synow Jzráelskich / áby dał chwałe Bogu z vst swoich / á w imieniu ie-
23 go áby sie chlubił / y powtorzył modlitwe swoie chcąc vkázáć moc Bożą.
24 Y wiecey ieszcze prosił Bogá wszech rzeczy / ktory wielkie rzeczy czynił po
wszystkiey ziemi / ktory rozmnożył dni nászę od żywotá mátki nászey / y v-
25 czynił z námi według miłosierdzia swego / áby nam dał vweselenie sercá /
ázeby sie stał pokoy zá dni nászych w ludu Jzráelskim ná wieczne dni / áby
26 vwierzył lud Jzráelski z námi być miłosierdzie Boże / áby nas wyswiebo-
dził zá dni nászych.
27 Dwoiego ludu nie nawidzi duszá moiá / ále trzeci nie iest lud ktorybych
28 nienawidział: ktory siedzi ná gorze Seir / á Filistynow / á szalony lud
ktory mieszka w Sychymie.
29 Náuke mądrosci y kárnosci / pisał w tych ksiegách Jezus syn Syrá-
30 chow Jerozolimczyk / ktory odnowił mądrosc z sercá swoiego. Błogo-
sławiony iest ten ktory sie w tych dobrách obiera / ktory kłádzie ie w serce
31 swoie / mądry będzie záwzdy. Abowiem iesli to będzie czynił / ná wszelkie
sie rzeczy będzie godził / ábowiem swiátło Boże iest iego slad.

Kápit: 51.

¶ Modlitwá Jezusá syná Syrachowego / w ktorey zámyka sie chwalenie / wywyższenie BOże y dziękowánie iemu.

1 Wyznáwáć cie tobie będę Pánie Krolu / y będę cie
2 spolu chwalił BOgá zbáwiciela mego. Wyznáwáć sie będę
3 imieniu twemu / boś mi sie stał pomocnikiem obrońcą / y wyzwo-
liłeś ciáło moie od zátrácenia / od sidłá iezyká złego / y od vst mowiących
kłamstwo / á przed obliczności stoiących przy mnie / stałeś mi sie pomocni-
4 kiem. A wyswobodziłeś mie według obfitości miłosierdzia imienia twe-
5 go / od ryczących gotowych ku pożárciu / z rąk szukáiących duszę moiey / y
6 z bron zásmucenia / ktore mie ogárnęły / y od vciśku płomieniá ktory mie
7 ogárnął / á w pośrzodku ogniá nieupaliłem sie: od głębokości brzuchá
piekielnego / y od iezyká pomázánego / y od słowá kłamliwego / od krolá
8 złego / y od iezyká niesprawiedliwego. Będzie chwaliłá do śmierci duszá
9 moiá Páná / á żywot moy przybliżał sie áż do piekłá ná dol. Obtoczyli
10 mie ze wszad / á nie był ktoby mie był wspomogł. Oglądałem sie ná rátu-
11 nek ludzki / á nie było go. Wspomionąłem ná miłosierdzie twoie Pánie / y
12 ná pomoc twoie / ktore od wieká są: ábowiem wyrywasz oczekawáiące
ná cie Pánie / á wyzwalasz ie z rąk pogáńskich.
13 Wywyższyłeś ná ziemi mieszkánie moie / á o śmierć cześna prosiłem.
14 Wzywałem Páná / Oycá Páná mego / áby mie nie opuszczał w dzień zá-
15 smucenia mego / y czásu pyszných bez pomocy. Będę chwalił imie twoie
vstáwicznie / á spolu będę ie chwalił w wyznawániu / á iest wysłuchána
16 modlitwá moiá. Y wyzwoliłeś mie od zátrácenia / y wyrwałeś mie od
17 czásu złosliwego. Przeto będę wyznawał y będę cie chwalił / y będę błogo-
18 sławił imieniu páńskiemu. Pokim ieszcze młod / pierwey niżlibych obłą-
19 dził / szukałem mądrości iáwnie w modlitwie moiey. Przed czásem żądałem
o nie / y áż do śmierci będę iey szukał: á będzie kwitnęłá iákoby skoro-
zrzá iágodá winna.

Vweseliło

Vweseliło sie serce moie w niey/chodziłá nogá moiá droga prosta/od 20
młodośći moiey szukałem iey. Przychyliłem máło vchá mego/y przyiałem 21
ia. Wielkam nálazł sam w sobie mądrośc/y bárzom sie poprawił w niey. 22
Temu ktory mi dawa mądrość/ dam chwałe: ábowiem rádźiłem sie 23
ábych według niey czynił/násłádowałem dobrey rzeczy/á nie będę pohán- 24
bion. Mocowáłá sie duszá moiá w niey/ á czyniąc ia iestem vtwierdzon. 25
Ręce moie podniosłem wzgore/á w mądrośći iego świećiłá duszá moiá/ 26
y nieumieiętnośći moie oświećiłá. Dusze moie obrocił em prosto ku niey/ 27
á w vznániu nálazłem ia. Osiadłem od początku z nią serce/ dlá tego nie 28
będę opuszczon. Brzuch moy zásmucił sie szukáiąc iey/przeto dobre posie- 29
de imienie. Abowiem dał mi Pan iezyk zapłáte moie/á im będę go chwa- 30
lił. Przybliżćie sie do mnie nieuczeni/y zbierzcie sie w dom náuki: y coż ie- 31
szcze mieszkacie? á coż mowićie w tych rzeczách/dusze wáse prágną bárzo? 32
Otworzyłem vstá moie y mowiłem: Spráwuyćie sobie mądrość bez sre- 33
brá/á szyie wáse podłożćie w iárzmo iey / á niech przyimie duszá wászá 34
náuke: ábowiem bliskie iest iey náleżienie. Pátrzayćie oczymá wászymi 35
iżem máło prácował/a nálazłem sobie wielkie odpoczynienie. Przyimuy- 36
ćie náuke wiecey niżli wiele srebrá/ á obfite złoto osiádayćie w niey.
Niech sie weseli duszá wászá w miłosierdziu iey/ á nie będziećie 37
zelżeni w chwale iey. Czyńćie spráwe wáse przed czá- 38
sem/ á da wam zapłáte wáse czásu swego.

Koniec Ecklezyastyká.

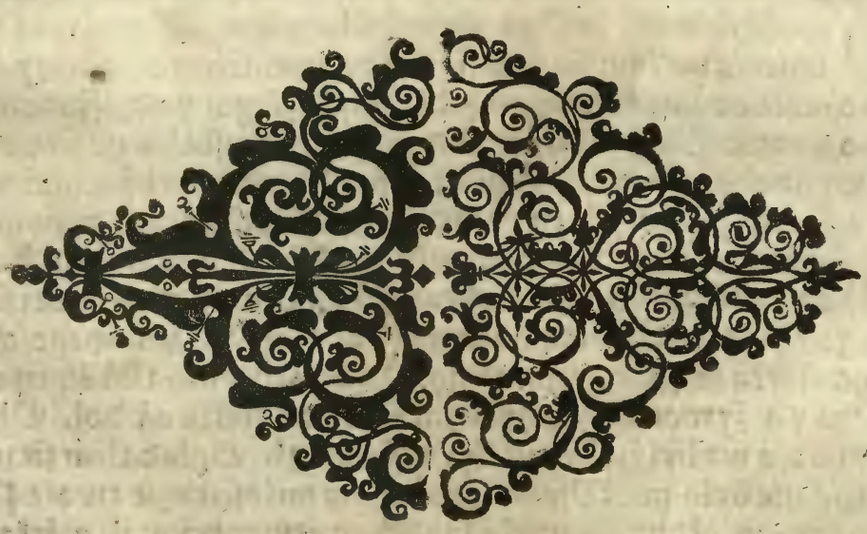

Poczyna

Lężyna sie Proroctwo Izáiaßowe.

¶ Argument ná Proroctwo Izáiaßowe.

Izáiaß Prorok w zacnym mieście Jeruzálem/ poßedł z rodu Krolewskiego/támże też prorokował. A pod krolem Judskim Mánáßesem ná dwie części piłą przetárty żywotá dokonał. Y pochowan iest pod dębem Rogiel/podle zrzodłá wod/ktore niekiedy Krol Ezechiaß záßypał. Ten Prorok karze lud Zydowski/prorokuie o przyßściu Páná Chrystusowym w ciele/y o męce iego/ o wezwániu Pogánow ná wiáre iego/o Krolestwie Judskim y Izráelskim.

Kápit I.

¶ Opisuie gniew Boży ná lud Judski y ná Jeruzálem/ iż prze grzechy ich chce bárzo spustoßyć ziemie/ich Offiáry y Swiętá odrzućić/á iákoby sie mieli spráwiáć ku táśce Bożey otrzymániu: á iż záś Páná obrázili/ćießką pomsté opowiáda/ y potym też záś wyswobodzenie.

1 Widzenie Izáiaßá syná Amosowego/ ktore widział nád Juda y nád Jeruzálem zá dni
Ozyaßá/Joátámá/Achází/y Ezechiáßa/ Krolow
2 Judskich: Słuchayćie niebiosa á bierz sobie w vßy
ziemio/boć Pan mowił: Wychowałem syny y pod-
wyßyłem/ á oni mnie wzgárdzili. Poznał woł Pá-
3 ná swego/y ośieł złob Páná swoiego/á lud Izráel-
4 ski mie nie poznał/y lud moy nie porozumiał. Biádá narodowi grzeßnemu/ ludu obćiążonemu niepráwośćią/ násieniu złemu/ synom złośliwym. Opuścili Páná/ bluźnili świetego Izráelskiego/ odwrocili sie wstecz. Y
5 przeczże was wiecey będę karał/ktorzy przydawaćie przestępstwo? káżda

głowá chora/y káżde serce żałobliwe/od stopy nożney áż do wierzchu głowy niemáß w nim zdrowia. Ráná/ y zśiniáłośc/y spuchła ráná/ nie iest
Infr: 5. ℣ 6. zawiązána/áni lekárstwem vleczoná/áni zmiękczoná oleiem. Ziemiá wáßá spustoßona/miástá wáße wypalone sa ogniem/kráine wáße przed wámi obcy pożeráia: y spustoßeie iáko w spustoßeniu nieprzyiacielskim. A bedzie opußczoná corká Syon iáko chłodnik w winnicy/y iáko chálupká
Rõa: 9. ℣ 29 w ogrodzie ogorkowym/á iáko miásto ktore bywa spustoßono. By nam
Gen: 19. ℣ 24 był Pan zastepow niezostáwił násienia/bylibychmy iáko Sodomá/y po-
Iere: 6. ℣ 20. dobni tym ktorzy w Gomorze mießkáli.
Amo. 5 ℣ 22

Słuchaycieß słowá Páńskiego Xiążetá Sodomskie / bierzcie w vßy swe zakon Bogá wáßego ludu Gomorski. Coż mi po mnostwie ofiar wáßych/mowi Pan? Pełenciem iest. Zapálnych ofiar z báránow/y tuku tłustych rzeczy / y krwie cielcow wáßych/ y iágniat / y kozłow niechciałem. Gdyśćie przychadzáli przed oblicznośc moie/ktoż tego żadał z rąk wáßych/ ábyśćie chadzáli w sieniách moich? Nie ofiáruyćieß wiecey ofiáry poprzednicy/zapal wonny obrzydnośc mi iest. Swiat nowego księżycá/y Sobboty/y świat inych nie ścierpie/bo nieprawe sa zbory wáße. Pierwße dni miesiacow wáßych / y świetá wáße wzgárdziłá dußá moiá. Stáły mi sie przykre/zmordowałem sie znoßac. A gdy wyciagniećie rece wáße/odwroce oczy swe od was: á gdy zágeßczáć bedziećie modlitwy/nie wysłu
Infr: 59. ℣ 1. cham. Bo rece wáße pełne sa krwie. Omyićie sie / á badzcie czystymi/
1. Pet: 3. ℣ 11 odeyńćie złośći mysli wáßych od oczu moich. Poniechayćie czynić przewrotnie/vczćie sie dobrze dziáłáć: ßukayćie sądu / pomagaycie vćisnionemu/sądzcie śierocie/brońćie wdowy. A przydźćie/vskarżayćieß sie ná mie mowi Pan: Bedali grzechy waße iáko ßárłat/wybielone beda iáko śnieg á iesli beda czerwone iáko czerwiec/iáko báwełná ták zbieleia. Bedźiećieli chćieć á mnie słuchác/ dobr ziemie bedziećie pożywáć. Co iesli niezechćiećie / á mnie ku gniewliwośći porußyćie / miecz was pożrze. Bo vstá Páńskie mowiły. Jáko sie stáło nierzadnica miásto wierne / pełne sądu? Spráwiedliwośc w nim mießkáłá / á teraz mężoboyce. Srebro twoie obrociło sie w zużel. Wino twoie zmießano iest z woda. Xiążetá twoi nie-
Iere: 5. ℣ 28. wierni/towárzyße złodźieyscy. Wßyscy miłuia dáry/á náśłáduia odpłat.
Zach: 7. ℣ 10 Zá śierota nie sądza/ á spráwá wdowia nie wchodźi przed nie.

Dla tegoż mowi Pan Bog zastepow / mocny Izráelski. Ach pocieße sie nád nieprzyiaciołmi swemi/á pomßcze sie nád przeciwniki memi. Y obroce reke swa k tobie/ y wypale do czystá zużel twoie/ y odeyme wßystke cene twoie. Y przywroce sędźie twoie iáko przed tym byli/á ráyce twoie iáko zstárádawná. Potym bedźieß názwano miástem spráwiedliwego/miásto wierne. Syon ná sądzie bedzie odkupiono/y przywioda ie zás w spráwiedliwośći. Y zetrze hániebne złośniki/społu y grzeßniki: á ci ktorzy opuścili Páná beda wyniszczeni. Bo beda pohańbieni od báłwánow ktorym ofiárowáli: y bedziećie sie wstydźic zá ogrody ktoreśćie byli obráli/gdy bedziećie iáko dab kiedy z niego liśćie opáda/y iáko ogrod bez wody. A bedzie mocnośc wáßá/by petz zgrzebi/á skutek wáß iáko iskrá/y bedzie oboie podpalono społu/ á nie bedzie ktoby zágáśił.

Kápit: 2.

¶ O przyßćiu Páná Chrystusowym/y o iego wywyßeniu/ y o pokáżeniu Báłwanow/y Báłwochwalcow.

Mich: 4. ℣ 1. Słowo ktore widział Izáiaß syn Amos/nád Iu-
1 da y Jeruzalem. Y bedzie w ostáteczne dni nágotowána gorá
2 domu Páńskiego ná wierzchu gor / y wyniesioná bedzie nád

wßystkie

3 wſzyſtkie pagorki. A zbieżą ſie do niey wſzyſtkie narody / á poydą ludzie
mnodzy/y rzekną: Chodźcie/wſtąpmy ná gorę Páńſką/y do domu Bogá
Jákobowego/á náuczy nas drog ſwoich/y będziemy chodźić po ścieżkách
4 iego. Bo z Syonu wynidzie zakon/ á ſłowo Páńſkie z Jeruzálem. A bę-
dzie ſądził narody/y karał ludzie mnogie. A ſkuią miecze ſwoie ná lemieże
á włocznie ſwoie ná ſierpy. Nie podnieſie naród przeciw narodowi mie-
czá/ani ſie będą wiecey ćwiczyć ku bitwie.
5 Domie Jákobow podźcie/á chodźmy w świátłośći Bogá náſzego. A-
6 bowiem porzuciłeś lud twoy dom Jákobow/iż nápełnieni ſą iáko niegdy
y wieſzczki mieli iáko Filiſtynowie/á dźieci ſie cudzych dzierżeli. A nápeł-
7 nioná ieſt ziemiá iego ſrebrá y złotá/ á niemáſz końcá ſkárbom iego. Ná-
8 pełnioná ieſt ziemiá iego koni / á niezliczone wozy iego. Pełná też ieſt zie-
miá iego bálwánow: robocie rąk ſwoich dawáli modłe/temu co vczyni-
9 li pálce ich. A náklonił ſie człowiek/y vniżył ſie mąż. A ták nie odpuſzczay-
10 że im. Wnidź w opokę/ á ſkriy ſie w przekopie ziemnym/od oblicza Boiá-
11 źni Páńſkiey/y od wielmożnośći máieſtatu iego. Oczy wyſokie człowie-
cze poniżone ſą / á náchylona będzie wyſokość mężow: á Pan tylko ſam
12 będzie podwyſzony w on dzień. Abowiem dzień Páná zaſtępow ná káżde-
go pyſznego y wyſokiego/y ná káżdego chełpliwego/ á będzie poniżon. A
13 ná wſzyſtkie cedry Libáńſkie wyſokie y podnieſione/ y ná wſzyſtkie deby
14 Báſańſkie/y ná wſzyſtkie gory wyſokie/y ná wſzyſtkie pagorki wynieſio-
15 ne/y ná káżdą wieżę wyſoką/y ná káżdy mur obronny. A ná wſzyſtkie O-
16 kręty Tárſkie/y ná wſzyſtko co ná poyźrzenie cudnego ieſt. A nákrzywio-
17 ną będzie káżdą wyſokość ludzką/y poniżoná będzie wyſokość mężow. A
18 będzie podnieſion ſam Pan w on dzień. Bálwány do ſzczędu będą polá- Oſee.10. ℣ 8
19 máne/ y wnidą do iáſkiń opocznych/y do odchłáni ziemſkich/przed oblicz- Luc.23. ℣ 30
nośćią Boiáźni Páńſkiey/ y przed wielmożnośćią máieſtatu iego/ gdy po- Apo.9. ℣ 17
wſtánie áby pſował ziemię.
20 W on dzień zárzuci człowiek ſrebrne bálwány ſwoie/ y złote obrazki
ſwoie/ ktore był ſobie poczynił/ áby im modłe dawał/ krety/ y nietoperze.
21 A wnidźie w roſpádliny opoczne/y w iáſkinie kámienne/od oblicza Boiá-
źni Páńſkiey/y przed iáſnośćią máieſtatu iego/ gdy powſtanie kárać zie-
22 mię. A ták mieycie ſobie pokoy z tákim człowiekiem/ ktorego dech w noz-
drzách iego ieſt/bo poczytan ieſt on ſam zá wyſokiego.

Kapit. 3.

¶ Że mieli być Zydowie prze ſwą pychę y pſotę y inne grzechy ćieżko karani/y ziemiá ich być ſpuſtoſzoná/ á że dzieci y niewieściuchowie mieli im panowáć.

1 A Bowiem oto pánuiący Pan zaſtępow/ odeymie
od Jeruzalem y od Judá dużego y mocnego/y wſzelką śiłę chle-
2 bá/y wſzelką śiłę wody/mocnego/y mężá woiennego/Sędźie-
3 go y Proroká/y wieſzczká/y ſtárcá/przełożonego nád piaciadźieſiąt/y poć-
ciwego ná twarzy/y porádnego/y mędrcá z budowników/y roſtropnego
4 w mowách taiemnych. A dam im dzieci zá kſiążętá / á niewieściuchowie
5 będą im pánowáć. A oborzy ſie lud/ mąż ná mężá/ y ieden káżdy ná bliź-
niego ſwego/będźie ſie trwożyło dźiecię przeciwko ſtárzemu/y nie ſłáchcic
6 przeciwko ſłáchetnemu. Abowiem vymie ſie mąż brátá ſwego/ czeládni-
ká oycá ſwego/ y rzecze/ mąſz odźienie będź Kſiążęciem náſzym / á vpad
7 ten w ręce twoiey. Odpowie w on dźień mowiąc: Nie ieſtem lekárzem
á w domu moim chlebá niemáſz / ani odźienia / nie poſtánawiayćie mię
8 Kiążęciem ludu. Boć ſie iuż wáli Jeruzalem/á Judſtwo vpádło/bo ięzyk

ich/y wynaleſki ich ſą náprzeciwko Pánu/ áby wyzwáli oczy wielmożnego Máieſtatu iego. Poznánie twarzy ich odpowie im/ á grzech ſwoy iákoby Sodomá ogłaszali/á nie táili go. Biádá duszy ich/ábowiem oddáne im ich złe rzeczy. Powiedzcie to ſpráwiedliwemu/ iż dobrze/bo owocu wynáleſkow ſwoich pożywáć będzie. Biádá bezbożnemu ná złe: ábowiem odpłátá rąk iego ſtánie ſie mu. Lud moy poborce iego złupili/á nie wiáſty pánowáły nád nimi. Ludu moy / ktorzy cię błogoſłáwionym być mienią/ ci cię zwodzą y drogę krokow twoich rozmiátáią.

Apo:1. ℣ 7. Stoi gotowy ná ſąd Pan/á ſtoi áby ſądził ludy. Pan ná ſąd przyidzie z ſtárcámi ludu ſwoiego/y z kſiążety iego/ bo wyśćie wypáſli winnicę mą/ á to coście odárli z vbogiego/ieſt w domu wáſzym. Czemuż ták ściſkacie lud moy/y oblicza vbogich ludzi zmielacie/ mowi Pan Bog zaſtępow.

Y rzekł Pan: Przeto że ſie wynioſły wzgorę corki Syońſkie/ y chadzáły wyciągnąwſzy ſzyie / y mrugániem oczu / ſzły y płaſáły/ chadzáły y nogámi ſwemi dwornym krokiem poſtępowáły. Obłysi Pan wierzch głowy corek Syońſkich/y obnáży Pan włoſy ich. Ná on dzień odeymie pan ozdobę trzewikow/ y háwtki/ y łáncuſzki/ y zaponki/ y mánelle/ y myczki/ y przyprawki/ y ponczoſzki/ y toczenice/ y iábluſzká woniáiące/y náuſzki/ pierſcionki/y perły ná czele wiſzące/y bryże/y płaſzczyki/rántuſzki y iglice y zwierciadłká/y ſwoyki/ y tkanki/ y letniki. A będzie miáſto wdzięczney woniey/ſmrod: á miáſto ſznurá powrozek/ y miáſto przyprawek łyſiná/ á miáſto cienkiey koſzulki/ włoſień. Co pięknieyſzy też mężowie twoi/ od mieczá zginą/á mocarze twoi ná bitwie. Y będą żáłowáć y też płákáć brony Jerozolimſkie/á ſpuſtoſzoná ná ziemi ſiedzie.

Kápit: 4.

¶ Siedm niewiaſt będą iednego mężczyznę chcieli mieć mężem/ płod Boſki będzie wywyſzon/oſtátek ludu Jzráelſkiego będzie zbáwiony y vbeſpieczony.

Y Ymą cię ſiedm niewiaſt mężá iednego w on dzień mowiąc: Chleb ſwoy ieść będziemy / w odzieniu náſzym będziem chodzić/ iedno tylko niech będzie miánowáne imię twoie nád námi/á odeymi zelżywość náſze.

W on dzień będzie płod Páńſki w wielmożnośći/ y w ſławie/ á owoc ziemie wyſoki/y pociechá tym ktorzy będą zbáwieni z Jzráelá. Y będzie/iż kożdy ktoryby zoſtał w Syonie/ y oſtátni w Jeruzálem/ świętym będzie názwány/káżdy ktory nápiſan ieſt zá żywotá w Jeruzálem. Jeſli omyie Pan plugáwośći corek Syońſkich/á krew Jerozolimſką omyie/z pośrodku iego w duchu ſądu/y w duchu zápalenia. Y ſtworzy Pan nád káżdym mieyſcem gory Syońſkiey/ y tám gdzie go wzywano obłok przez dzień/ á dym y bláſk ogniá paláiącego w nocy. Abowiem nád wſzelką ſławę obroná. Y przybytek będzie ná zaſłonę we dnie od gorącá / á ku przeſpiecznośći/y ku ſkryćiu od wichru/y ode dżdżá.

Kápit: 5.

¶ Pod figurą winnice niepłodney/prozokuie Sąd y ſpuſtoſzenie Zydowſkie/y opiſuie grzechy ich/ tákomſtwo/pijáńſtwo/wzgárdá náuki Bożey/roſprzeſtrzenienie piektá/ poniżenie pyſznych/wywyſzenie Páná Bogá/ſzczęśćie ſpráwiedliwych/ biádá rozliczným grzechom/znák Zydom że miał być przećiwko nim podwyżſzon.

Iere: 2. ℣ 21. Mat: 21. ℣ 33 Y Śpiewáć będę milemu ſwemu pioſnkę ſtryiecznego bráta mego/winnicy iego. Winnicá ſpráwioná ieſt memu milemu ná rogu ſynie oleiá. Y ogrodził ią/ á kámienie z niey wybrał/

brał/y náßczepił winnice wyborną/y zbudował wieże w pośrzodku iey/
y práse też spráwił w niey: y czekał áby zrodźiłá iágody winne/ álić zro-
3 dźiłá płonki. A ták teraz obywátele Jerozolimscy y mężowie Judscy/roz-
4 sądźcie mie z winnicą moią. Co iest com dáley miał czynić winnicy mo-
iey/á nie vczyniłem iey? Czyli iżem oczekawał / żeby mi zrodźiłá winne
iágody/á oná zrodźiłá płonki.
5 A teraz wam pokaże/ co ia vczynię winnicy moiey. Odeymę od niey
płot/y będzie ku rostárgániu: rozwále párkan iey/y będzie ná potłoczenie.
6 Y położę ią pustą/ nie będą iey obrzynáć/ áni okopywáć: y zrosta ná niey Sup: 1. ℣ 7.
głog y tarnie: á obłokom przykażę áby niespuszczáły ná nie dżdżá. Abo-
7 wiem winnicá Páná zastępow dom Izráelski iest/ y mąż Judski vrodzay
iego rostoßny. Y czekałem żeby czyniłá sąd/álić niepráwość: spráwiedli-
8 wość/á ono krzyk. Biádá wam ktorzy przyłączáćie dom ku domu/ á rolą
roli przyczyniáćie / áż do miedze mieyscá. A zaż wy tylko sami będziećie
9 mieszkáć w pośrzodku ziemie. W vszách moich są te rzeczy/mowi Pan za-
stępow. Jeśliże nie będą wiele domow wielkich y ozdobnych spustoszo-
10 ne/y bez obywátelá. Abowiem dziesięć stáienia winniczných/ vczynią la-
gwiczke iedne) á trzydzieści korcy osiewki dádzą trzy korce.
11 Biádá wam ktorzy wstáiećie ráno ná opilstwo/y ná to ábyśćie pili do
12 wieczorá/ ábyśćie winem gorzeli. Lutniá/ y gesli/ y Beben/y piszczałká/y
wino ná biesiádách wáßych: á ná spráwę Páńską nie pátrzyćie/ y ná v-
13 czynki rąk iego nic niebaczyćie. Przetoż w niewolą wiedzion iest lud moy
iż niemiał vmieietności/á zacnieyszy z niego pozdycháli od głodu/ á mno-
14 stwo iego od prágnienia poschło. Przetoć rosprzestrzeniło piekło dusze
swoie/y otworzyło pászczękę swą bez wszego końcá. Y zstąpią mocarze ie-
15 go/y lud iego / y wysocy y sławni iego do niego. Y nákrzywiony będzie
człowiek / y poniżony będzie mąż / á oczy wysokich ludźi ná doł będą spu-
16 szczone. A podwyższony będzie PAN zastępow ná Sądzie / á BOG
17 świety będzie poświecon w spráwiedliwości. Y będą pásieni báránko-
wie według rządu swego/ á pustynie w rodzáyność obrocone/ przychod-
18 niowie będą ieść. Biádá wam/ktorzy ciągniećie niepráwość powro-
19 stámi proznośći/á iákoby postronek wozowy grzech. Ktorzy mawiáćie:
Niech się spieszy / á niech rychło przyidzie vczynek iego / ábyśmy widzieli.
Y niech się przybliży/á niech przyidzie rádá świetego Izráelá/ y będziemy
20 o niey wiedźieć. Biádá wam/ ktorzy powiádáćie złe być dobre/y do-
bre być złe: kłádąc ciemności zá świátłość / á świátłość zá ciemności:
21 kłádąc gorzkie zá słotkie / á słotkie zá gorzkie. Biádá wam/ ktorzyście Pro: 3. ℣ 7. Roã. 12. ℣ 16
mądrymi przed swemi oczymá/ á sami przed sobą rostropnymi.
22 Biádá wam/ ktorzy iesteśćie mocnymi ná picie winá/ á mężowie duży
23 ku mieszániu pijaństwá. Ktorzy vspráwiedliwiáćie złośliwego dla dá-
row/ á spráwiedliwość człowieká spráwiedliwego odeymuiećie od nie-
24 go. Dla tego iáko pożera zdźbło ięzyk ogniowy/á gorącość płomieniowá
spala: tákći korzeń ich iákoby perz będzie/á potomstwo ich iáko proch roz-
sypie się. Abowiem odrzućili zakon Páná zastępow / á słowá świetego
25 Izráelá bluźnili. Przeto rozgniewáłá się zápálczywość Páńską ná lud
swoy/y wyćiągnął rękę swoie nań/y pobił go: á strwożyły się gory/y stá-
ły się trupowie ich iáko gnoy/ w pośrzod vlic.
W tych wszystkich rzeczách nie odwroćiłá się zápálczywość ieg/ ále ię-
26 szcze reká iego wyćiągnioná. Y podnieśie známię w narodziech dáleko
y kszykáć k niemu będzie z gránic ziemie: á oto spieszny bárzo prętko przy-
27 dzie. Niemáß vstawáiącego áni spráconwánego w nim / nie będzie drzy-

mal/áni bedzie spal/ áni sie rozwiaże pás ledźwi iego / áni sie przepádnie
rzemień botow iego. Strzały iego ostre/ á wszytkie łuki iego wyciągnio- 28
ne. Kopytá v koni iego by krzemień / á kołá iego iákoby nawálna burza.
Ryk iego iákoby lwi/bedzie ryczał by lwiętá: bedzie zgrzytał/á bedzie łup 29
trzymał/y obeymie/á nie bedzie kto wydrac. A bedzie nád nim w on dzień 30
szumiáło/iákoby huk morski. Bedziemy pátrzyc ná ziemię/á oto ciemności
zásmucenia/y świátłosc zácmioná iest w mroku iey.

Kápit: 6.

¶ Widział Izáiaß Bogá ná stolcu máiestátu iego/bedac oczyściony/posłan
áby prozokował ludu Zydowskiemu/że Zydowstwo miáło być spustoßone.

W Egoż roku ktorego vmárł krol Ozyaß/widziałem 1
Páná siedzącego ná stolcu wysokim y wyniesionym/á pełen był
dom máyestatu iego/y one rzeczy ktore pod nim były nápełniá-
ły kościoł. Seráffinowie stali nád nim/ßesć skrzydeł miał ieden/ á ßesć 2
skrzydeł też drugi: dwiemá zásłániáli oblicze iego / á dwiemá zákrywáli
nogi iego/á dwiemá latáli.
Apo:4. ✠ 8. Y wołał ieden do drugiego mowiac: Swiety/Swiety/Swiety Pan 3
Bog zastępow/pełná iest wßystká ziemiá chwały iego. Y zrußyły sie pod- 4
woie z zawiásami od głosu wołáiacego / á dom nápełnion iest dymu. Y
rzekłem: Biádáż mnie iżem milczał / ábowiem ia iestem mąż splugáwio- 5
nych warg/ y w pośrzodku ludu splugáwione wárgi máiącego ia mieß-
kam/á Krolá Páná zastępow widziałem swemi oczymá. Y przyleciał do 6
mnie ieden z Seráffinow/á w ręce iego wągl rospalony/ktory był wźiął
kleßczámi z ołtarzá. Y dotknął vst moich/ á rzekł: Otom sie dotknął tym 7
warg twoich/á bedzie odiętá niepráwość twoiá/y grzech twoy bedzie o-
czyściony. Y vsłyßałem głos Páński/gdy mowił: Kogoż mam posłáć? 8
Mat:13. ✠ 14 y ktoż nam poydzie? Tedym rzekł: Owo ia/posli mie. Y rzekł: Idź/á po- 9
Marc:4. ✠ 12 wieß ludu temu. Słuchaycie słuchájąc / á nie zrozumiewaycie: bácżcie
Luc: 8. ✠ 10. widzenie/á nie poznawaycie. Záślep serce ludu tego/y vßy iego obciąż/ y 10
Joā: 12 ✠ 40 oczy iego záwrzy: by lepák niewidział oczymá swemi/y vßymá swemi by
Acto:28. ✠ 26 nie słyßał/á sercem swym by nie rozumiał/ á náwrociłby sie/ y vzdrowił-
Rōa: 11. ✠ 8. bym go. Y rzekłem: Dokądże Pánie? A odpowiedział: Aż bedą spusto- 11
ßone miástá: ták że bedą bez obywátelá/ y domy bez człowieká: á ziemiá
poki nie zostánie spustoßona. Y dáleko zápędzi Pan ludzie/y rozmnoży sie 12
to/co było pustego w pośrzodku ziemie. A ießcze w niey wytykánie dzie- 13
siecin/y náwroci sie: á bedzie ná okazánie iáko modrzew/y iáko dąb ktory
rospußcza gáłęzi swoie/násienie świete bedzie/ to co bedzie stáło w niey.

Kapit: 7.

¶ O tych ktorzy chcieli zwálczyć Jeruzálem/á Krolá swey myśli postánowić/o poczęciu
Pánny Máryey/y porodzeniu syná Emánuelá/y o wyswobodzeniu Jeruzálem.

4Reg:16 ✠ 5 Stáło ście zá dni Achází syná Joátánowego/ 1
syná Ozyaßá Krolá Judskiego/przyciągnął Rásyn krol Sy-
ryiski/y Fácee syn Romelieg krol Izráelski/do Jeruzálem/chcąc
ßturmowáć przeciwko niemu/y niemogli go dobyc. Y wskazáli domowi 2
Dawidowe/rzekąc: Ziednoczyłá sie Syrya z Effráimem/y zrußyło sie
iest serce iego / y serce ludu iego: iáko sie wiec rußaią drzewá w lesie od
wiátru. Y rzekł Pan do Izáiaßá: Wynidź przeciwko Achází ow i ty/
y Jásub syn twoy ktoryć został/ná koniec rur/ktore wiodą z stáwu wierz 3

chniego

4 chniego ná drogę ktorą idzie do roli Fárbierskiey. Y rzeczeß do niego:
Bácz ábyś milczał: Nieboy sie/ á serce twoie niechay sie nie leká dwu o-
gárkow tych głowien kurzacych sie / w gniewie pierzchliwości Rásyná
5 Krolá Syriyskiego/y syná Romeliego/ przeto że weßłá w rádę przeciw
6 tobie Syrya ná złe/ Effráim/ y syn Romeliego/ mowiąc: Wstąpmy do
Judy/á zbudźmy go/y odczosniemy go k sobie/ á postánowmy Krolem w
pośrzodku iego/syná Tábeelowego.
7 To mowi Pan Bog: Nie stánieć sie to/ áni ták będzie/ále głowa Sy-
8 riyską Dámáßek/ á głowa Damáßku Rásyn. A ießcze temu ßeśćdziesiąt
9 y pięć lat/y przestánie Effráim być ludem/á głowa Effráim Sámárya/
y głowa Sámáryey/ syn Romeliego. Nie będziecieli wierzyć/ nie zosta-
10 niecie. Y przydał Pan mowić do Achází/rzekąc: Proś sobie znáku od
11 Páná Bogá twoiego/do głębokości piekielney/álbo ná wysokości wzgo-
12 re. Tedy rzekł Achás: Nie będę prosił / á nie będę kusił Páná. Y rzekł:
13 Słuchaycieß tedy domie Dawidow/izaż ná tym wam máło/że sie vprzy
14 krzacie ludźiom / żeście też przykrzy y Bogu moiemu? Przetoż da wam Matt. 1. ℣ 23.
sam Pan známie. Oto Pánná pocznie y porodźi syná/ á będzie názwano Luc. 1. ℣ 31.
15 imie iego Emánuel. Másło y miod ieść będzie / áby vmiał odrzucáć złe/
16 á obieráć dobre. Abowiem pierwey niż będzie vmiáło dziećie odrzućić złe
á obráć dobre/ będzie opuszczoná ziemiá ktorą sie ty brzydziß / od oblicza
17 dwu Krolow swoich. Przywiedzie Pan Bog ná ćię y ná lud twoy/y ná
dom oycá twego dni / iákowe nieprzychadzały od onych dni odłączenia
Effráimá od Judy z Krolem Asyriyskim.
18 Y będzie w on dzień/ poßepce Pan mußce ktora iest ná końcu rzek Egi-
19 ptskich/y pßczele ktora iest w ziemi Assurskiey: á przyleca/y będą odpoczy
wáć wßyscy v strumieniow pádolnych/y w iáskiniách skálnych/y we w-
20 ßytkich chrośćinách/y po wßystkich iámách. Ná on dzień będzie golił pan 4.Re.19 ℣ 37.
brzytwą náiętą/ v tych ktorzy są zá rzeką/ v krolá Assyriyskiego/ głowę/ y
włosy ná nogách/y wßystkę brodę.
21 Y będzie ná on dzień/wychowa człowiek krowę wołow/y dwie owce/
22 y prze obfitość mleká będzie iadł másło. Abowiem másło y miod będzie
23 káżdy iadł/ktory będzie zostáwiony ná śrzodku ziemie. Y będzie też w on
dzień/káżde mieysce gdzie było tysiąc winnych mácic/zá tysiąc srebrnych/
24 że sie w ćiernie y tarnie obroca. Z strzałámi y z łukiem będą tám wchá-
25 dzáć. Abowiem tarnie y ćiernie będą po wßystkiey ziemi. A wßystkie go-
ry ktore motyką będą skopáne / nie przyidzie tám strách ćiernia y tarnia/
y będzie ná pástwisko wołom/ y ná potłoczenie dobytkom.

Kapit: 8.

¶ Co zá imie miáło być dziećiećiá ktore sie miáło národzić/o spustoßeniu Krolestwá Izráelskiego y Syriyskiego/o wyswobodzeniu ziemie/y o národzeniu Chrystusowy.

1 Y Rzekł Pan do mnie: Weźmi sobie ksiegi wielkie/
á piß ná nich pismem człowieczym. Prędko łupy zćiągay/ ry-
2 chło bierz korzyść. Y przywziąłem k sobie świádki wierne V-
3 ryaßa kápłana/y Záchárya ßá syná Bárachyaßowego: y przystąpiłem do
Prorokiniey/á poczęłá y porodźiłá syná. Y rzekł Pan do mnie: Wzow i-
4 mie iego/pospieß sie/łupy zdzieray/kwáp sie brác korzyśći. Abowiem pir-
wey niżli dziećie będzie vmiáło miánowáć oycá swego/y mátkę swoię/bę-
dzie odiętá możność Dámáßku / y łupy Sámáriyskie przed krolem Asy-
5 riyskim. Y przydał Pan ießcze mowić do mnie rzekąc: Przeto iż lud ten
6 odrzućił wody Syloe/ktore płyną ćicho/ á przyiął ráczey Rásyná/ y syná

Romeliego: dla tego/oto Pan przywiedzie ná nie wody rzeczne/gwałto- 7
wne y mnogie/ Krolá Assyriyskiego/ y wszystke sławe iego. Y wstąpi ná
wszystkie źrzodłá iego/y poplynie nád wszystkiemi brzegi iego/ y pociecze 8
przez Jude wzbieráiac/y idac áż do gárdłá przyidzie. Y bedzie rostoczenie
skrzydeł iego/ nápełniáiac szyrokość ziemie twoiey o Emánuelu.

Zgromadzcie sie ludzie/ á badźcie zwyciezeni/y słuchaycie wszystkie dá- 9
lekie ziemie. Zmocniaycie sie á badźcie zwyciezeni. Przepaszcie sie á badź-
cie przemozeni. Wchodźcie w ráde/á rozerwána bedzie. Mowcie słowo/ 10
y nie stánie sie/bo z nami iest Bog. Abowiem to mowi Pan ku mnie/iáko 11
w mocney rece wyćwiczył mie/ábym nie chodźił droga ludu teg/mowiac:
Nie mowcież/sprzysiezenie. Bo wszytko co ten lud mowi/sprzysiezenie iest: 12
á postráchu iego nie stráchaycie sie áni sie lekaycie. Páná zastepow teg po- 13
Luc:2. ℣ 34. świacaycie/ onći iest lekánie wászé/ y on iest strách wász. A ten wam be- 14
Rom:9. ℣ 32 dzie poświacenim. Y kámieniem obráżenia / y opoka zgorszenia dwiemá
1.Pet:2. ℣ 6. domom Izráelskim/śidłem y vpadkiem obywátelom Jerozolimskim. Y o-
bráża sie ich niemáło/ y powála sie/ á beda ztárci y vśidleni/ á poimáni. 15

Záwiaż świádectwo/ zápieczetuy zakon w zwolennikách moich. A be- 16
de czekał Páná ktory skrył oblicze swoie od domu Jákobowego / á bede 17
Heb:2. ℣ 13. nań oczekawał. Oto ia y dzieci moie/ ktore mi dał Pan ná známie / y ná 18
cud Izráelowi od Páná zastepow/ktory przemieszkawa ná gorze Syon.
A gdy rzeka do was: Pytaycie sie wieszczkow y gádáczow/ ktorzy már- 19
koca w swych záklinániach: A zaż lud nie bedzie szukał widzenia od Bo-
gá swego? o żywe y o vmárłe? Do zakonu wiecey/y do świádectwá. 20
Nie rzekali wam w te słowá / nie bedzie im iutrzenna świátłość. Y poy- 21
dzie przez nie/ y powáli sie/ y bedzie łáknał: á gdy bedzie łáknał/ bedzie sie
gniewał/y bedzie przeklinał krolá swego/y Bogá swego/á weyźrzy wzgo
re. Y ná ziemie bedzie pátrzył: á oto vdreczenie/ y ciemności/ osłábienie/
y vcisk/y mrok ścigáiacy/á nie bedzie mogł wylecieć z vcisku swego. 22

Kápit: 9.

¶ Národzenie Chrystusowe y iego pánowánie opowiáda/
skażenie też Zydowstwá/y Jeruzálem miástá.

Mat:4. ℣ 15. W Jerwszego czásu vlżenie śie stáło ziemi Zábulon/ 1
y ziemi Neptálim/ á ná ostátek obciażoná iest drogá morska zá
Jordanem Gálilei pogáńskiey. Lud ktory chadzał w ciemno- 2
ściách/widźiał świátłość wielka/mieszkáiacym w kráinie cienia śmierci/
świátłość iest im wzeszłá. Rozmnożyłeś narod/ á nie vwielbiełeś rádo- 3
ści. Beda sie weselić przed toba/iáko ci ktorzy sie wesela we żniwá/iáko sie
wiec ráduia zwyciescy dostawszy korzyści/á gdy sie dźiela łupy. Abowie 4
Iudic:7. ℣ 22 iárzmo brzemienia iego/ y rozge rámienia iego / y berło poborce iego/ tyś
zwyciezył/ ták iáko w dźien Mádyánski. Bo wszelkie gwałtowne złupie- 5
nie z trwoga/y odzenie zmieszáne ze krwia/ bedźie ná spalenie y pokarm o-
gniowi. Abowiem máluczki národźił sie nam/á syn dan iest nam/ y stáło 6
Luc:2. ℣ 7. sie ksiestwo ná rámieniu iego/ y názwano bedźie imie iego/ Dźiwny/ Rá-
dny/Bog/Mocny/ociec przyszłego wieku/ksiaże pokoiu/á bedźie rozmno- 7
żone pánowánie iego/á pokoiu nie bedźie końcá. Ná stolcu Dawidowym
á ná krolestwie iego osiedźie/ áby ie vtwierdźił y vmocnił w sádźie y w
spráwiedliwości/ od tego czásu áż ná wieki/zawisna miłość Páná zaste-
pow vczyni to. Słowo posłał Pan do Jákobá/y spádło ná Izráelá. 8
Y dowie sie wszystek lud Effráim/y ci ktorzy mieszkáia w Sámáryey/w 9
pysze y w wysokiey mysli/ mowiac: Cegły wypádáły/ ále bedźiem budo- 10
wáć kwá-

11 wáć kwádratem/płonki figowe zwycináli/ ále Cedry odmienimy. Y pod-
niesie PAN nieprzyiaciele Rásynowe ná niegoż/á nieprzyiaciele iego w
12 trwogę obroći/ Syrya od wschodu/á Filiſtyny od zachodu/pożrą Izráe-
lá wszystką pászczęką. We wszystkich tych rzeczách/ nie odwrocilá sie zá-
13 pálczywość iego / ále ieszcze reká iego wyćiagnioná iest / á lud sie nie ná-
wrocił do tego ktory go karał/áni Páná wszech zastępow szukáli.
14 Y wykorzeni Pan z Izráelá/ głowę y ogon/nákrzywiáiącego y nákázá-
15 iącego w ieden dzień. Długowieki y poććiwy ten iest głowa/á prorok ná-
16 uczáiący kłamstwá ten iest ogonem. Y będą y ći ktorzy vbłogosłáwiáią
lud ten zwodząc/ y ći ktorzy bywáią vbłogosłáwieni/straceni ná doł. Dla
17 tego/w młodzieniaszkách iego nie będźie sie Pan kochał/ á nád śierotámi
y wdowámi ieg nie smiłuie sie/ bo kożdy pokrytym człowiekiem iest y zło-
śćiwym/á wszelkie vstá mowiły głupstwo. We wszystkich tych rzeczach
nie odwrocilá sie zápalczywość ieg/ále ieszcze reká iego wyćiagnioná iest.
18 Bo sie rozniciłá iáko ogień bezbożność/ oset y ciernie będźie żarł / y zápali
19 sie w gęstwie w lesie/ y stoczy sie w kupę pychá dymna. W gniewie Pá-
ná zastępow zámaconá iest ziemiá / á będźie lud iákoby pokarm ogniowi.
20 Mąż brátu swemu nieprzepuśći/y vchyli sie ná práwą stronę/á będźie łá-
knął/y będźie iadł ná lewey/á nie náie sie/ ieden káżdy ciáło rámieniá swe-
21 go będźie żarł/ Mánásses Effráimá/ á Effráim Mánáseſsá / ći pospołu
przećiw Judowi. W tych wszystkich rzeczách nie odwrocilá sie zápalczy-
wość iego/ ále ieszcze reká iego wyćiagnioná.

Kápit: 10.

§ Biádá stanowićielom praw niesprawiedliwych ku ścisnieniu wdow y śierot/ prorokuie przećiw Sennáchervbowi opisuiąc pychę iego/ćiesży lud Izráelski áby sie go nie bał/á ostátek ich że sie miał náwrocić ku Pánu.

1 BIádá tym ktorzy stanowią práwá niepobożne/ á
2 Pisárze niesprawiedliwość zápisowali/áby tylko vćisnęli vbo-
stwo ná sądźie/á gwałt czynili sprawie poniżonych ludu moie-
3 go/áby były wdowy wydártkiem ich/á śieroty áby łupili. Coż wy vczy-
nićie w dzień náwiedzenia/ y znędzenia ktore z dáleká przychodzi? ku czy-
4 iey sie vdaćie pomocy? á gdzie zostáwićie sławę wászę/ byśćie sie niená-
krzywili pod okowámi / á z pobitemi żebyśćie nie vpádli? Z tych wszyst-
kich rzeczy nie odwrocilá sie zapálczywość iego/ ále ieszcze reká iego wy-
5 ćiagniona. Biádá Assurowi/ rozgá zápálczywośći moiey/y kiy moy
6 iest/w reku ich rozgniewánie moie. Do ludu zdrádliwego poślę go/á prze-
ćiwko ludu zápálczywośći moiey dam mu poruczeństwo/by pobrał łupy
7 rozebrał korzyść/y położył go ná potłoczenie/ iáko błoto ná vlicách. A on
sam nie ták będźie mniemał/á serce iego nie ták sie będźie domyslało/ále ná
8 stárćie będźie serce iego/y ná wytrácenie wielu narodow. Abowiem rze-
9 cze: A zaż nie książętá moi pospołu krolmi są? zaż nie iáko Charkamis
ták Kalano. A iáko Arffad táko y Emath? zali nie iáko Dámászek/ták y
10 Sámárya? Jákoc nálázłá reká moiá krolestwá báłwáńskie/tákżeć y obrá-
11 zy ich z Jeruzálem y z Sámáryey. Y zaż nie vczynię ták miástu Jeruzálem
y obrázom iego/iákom vczynił Sámáryey y báłwánom iey?
12 Y stánie sie gdy wypełni Pan wszystkie sprawy swoie ná gorze Syon/ 4.Re:19 ℣ 33
y w Jeruzálem/náwiedzę owoc wielmożnego sercá krolá Assur/ y sławę Inf:37. ℣ 36.
13 wysokośći oczu iego. Abowiem rzekł: W mocnośći reki moiey iam to v-
czynił/z mądrośći moiey wyrozumiałem/y odiąłem gránice ludzkie/á ksią-
żętá ich z odzierałem/y stárgnąłem iáko mocny wzgorę siedzące. Y nálázłá
reká

reká moiá iákoby gniazdo moc ludzká: á iáko wiec zbieráia iáycá ktore 14
zostawáia / tákom ia wszystke ziemie zgromádził: á nie był ktoby ruszył
piorem álbo otworzył vstá/y gastał. Y zaż sie bedzie przechwáláć siekierá 15
ná onego ktory nią rabie? álbo zaż sie podwyższy piłá ná onego ktory nią
trze? nie ináczey iáko gdyby sie wzniosłá rozgá przećiwko onemu ktory ią
podnośi/ álbo sie podniosł kiy/ktory wżdam drewno iest. A dla tego zesle 16
pánuiacy Pan zastepow ná tłustośći iego szczurość/á pod sławą ieg̃ pod-
niecona bedzie gorzeć iákoby pal ogniá. Y bedzie świátło Izráelskie w 17
ogniu/á świety iego w płomieniu. Y podniecona y pożárta bedzie tarń/
y ciernie iego iednego dniá. A sławá lásu iego/y Kármelu iego/ od duszę 18
áż do ćiáłá bedzie zniszczoná/ y bedzie od stráchu vćiekał. A ostátek drze- 19
wá lásu iego/prze ich niemnogość beda zliczone/ y dziecie ie popisze.

Y bedzie w on dzień/nie przyda ostátek Izráelski/y ći ktorzy vćieka z do- 20
mu Jákobowego/podeprzeć sie ná onym ktory ie bije/ále sie wesprze ná pá-
Rom:9 ℣ 27. nie świetym Izráelskim. W prawdzie ostátki sie náwroca / ostátki mo- 21
Infr:11. ℣ 11. wie Jákobowe do Bogá mocnego. Abowiem by też był lud twoy Izrá- 22
elski iákoby piasek morski/ostátki sie z niego náwroca/ skończenie skrocone
rozleie spráwiedliwość. Bo skończenie y skrocenie/ Pan Bog zastepow 23
vczyni w pośrzodku wszystkiey ziemie.

Dla tegoż to mowi Pan Bog zastepow: Nie chciey sie bać ludu moy/ 24
ktory mieszkasz w Syonie od Assurá. Bo rozgą ćie vderzy / á kiy swoy
podniesie ná ćie ná drodze Egyptskiey. Jeszcze bowiem troszuczke y nie- 25
wiele/á skończy sie gniew moy y zápálczywość moiá ná sprosną złość ich.
Inf:37. ℣ 36. Y wzbudzi nań Pan zástepow bicz/podług porażki Mádyáńskiey ná skáá- 26
Iudic:7. ℣ 25 le Oreb/y rozgę swą ná morze/y podniesie ią ná drodze Egyptskiey.

Y bedzie ná on dzień/zdiete bedzie brzemie iego z rámieniá twego/ y iárz- 27
mo z szyie twoiey/ y sprochnieie iárzmo od oblicza oleiu. Przyidzie do A- 28
iát/ przeydzie do Mágron / v Máchmas zostáwi naczynie swoie. Prze- 29
biegli wskok. Gábá stolec náß/zumiáłá sie Ramá/Gábáát Saulowe vćiekło. Zarzy głosem twoim corko Gállim/ bácz pilnie Láisa / vbożuchne 30
Anatoth. Záprowádziło sie Medemená/obywátele Gábim zmocniaycie 31
sie. Jeszcze dzień iest áby było stano w Nobe/ bedzie potrzasał reką swoią 32
nád gorą corki Syon/ y nad pagorkiem Jerozolimskim. Oto/ pánuiacy 33
Pan zastepow / stłucze łagwice w stráchu: y vrodziwi w zrośćie beda
podćieći/ á wysoce beda poniżeni. Y beda poprzewrácáne gestwy lásow 34
iego zelázem/y Liban z wysokośćiámi vpádnie.

Kápit: II.

¶ Proroctwo o národzeniu/sadzie/ wywyższeniu Chrystusowym/o náwroceniu narodow pogáńskich ku niemu/y o wierze ich/też y o zacnośći grobu iego.

Act:13. ℣ 23 Wynidzie roszczká z korzeniá Jesse/ á kwiát z ko- 1
rzeniá iego wyniknie. A odpoczynie na nim duch Páński/ duch 2
mądrośći y rozumu/duch rády y mocnośći/ duch vmieietnośći
y pobożeństwá. Y nápełni go duch boiáźni Páńskiey/ nie według widze- 3
nia oczu bedzie sadził / áni według słyszenia vszu kárać bedzie. Ale bedzie 4
2.Tes:2. ℣ 8. sadził w spráwiedliwośći vbogie/y karał w práwośći zá ćichymi ziemie.
Y bedzie bił ziemie rozgą vst swoich/á duchem warg swoich zábije nielu-
tośćiwego. A bedzie spráwiedliwośc pásem biodr iego/á wiárá przepá- 5
Inf:65. ℣ 25. sanie ledźwi iego. Bedzie mieszkał wilk z iágnieciem / á ryś z kozlatkiem 6
odpoczywáć bedzie: Cielec y lew/y owcá/pospołu beda mieszkáć/ á dzie-
ćie málutkie bedzie ie pogániác. Cielec y niedźwiedź beda sie pásć/ społu 7
beda

8 będą legáć szczenietá ich/ á Lew iáko wół będzie plewy iadał. A będzie igrało dzieciątko od pierśi nád dziurą zmijową/ á do iámy Bázyliskowey
9 iuż odchowáne dziecie rękę swą wpuści. Nie będą szkodzić/ y nie będą zábijáć po wszystkiey gorze świętey moiey: bo nápełnioná iest ziemiá vmieietności pánskiey/ iáko gdy wody morskie wszystko zákrywáią.

10 W on dzień korzeń Jesse/ktory stoi ná známię ludziom/iemu sie narodo- Rõa:15.℣12.
11 wie będą modlić/ á będzie grob iego sławny. A będzie w on dzień/ przyczyni Pan powtore rękę swoię/ áby opánował ostátek ludu swego/ ktory Sup:10.℣22.
będzie zostáwiony od Assyriyczykow/y od Egyptu/y od Fetros/y od ziemie Murzyńskiey/y od Elám/y od Sennáár/y od Emáth/y od wyspow
12 morskich. A podniesie známię ná narody/ y zgromádzi zbiegi Izráelskie/á
13 rozmiotány lud Judski zbierze ze czterzech części ziemie. A będzie odietá zawiść Effráimowi/ á wszyscy nieprzyiaciele Judscy záginą: Effráim nie będzie zayźrzał Judzie/á Judás nie będzie walczył przeciwko Effrá-
14 im. A poleca ná rámionách Filistynowie po morzu/ á społu wezmą korzyść syny od wschodu słońcá. Idumea y Moáb przykazánie ręki ich/y sy-
15 nowie Ammon posłuszni będą. A spustoszy Pan iezyk morzá Egyptskiego/ y podniesie rękę swoię nád rzekę w mocy duchá swego/y porázi go w sie-
16 dmi zrzodłách/ ták żeby przeszli prze zeń obuci. A będzie drogá ostátkowi ludu mego/ ktory będzie zostáwiony od Assyriyczykow/ iáko byłá ludu Exo:14.℣29
Izráelskiemu ná on czás gdy wyszedł z ziemie Egyptskiey.

Kapit: 12.

¶ Piosnká chwały y dźięk zdawánia zá wyswobodzenie/ y dobrodźieystwá Páná Chrystá Zbáwiciełá.

1 A Rzeczesz w on dzień: Wyznáwáćci cię będę pánie/ bóś sie ná mię rozgniewał: obrocilá sie zápálczywość twoiá/
2 y pocieszyłeś mię. Oto Bog zbáwiciel moy/śmiele czynić będę/á nie będę sie bał. Bo mocność moiá/y chwałá moiá Pan/y stał mi sie Exo:15.℣2. Psa:117.℣14.
3 ná zbáwienie. Będziecie wodę czerpáć z rádośćią/ z studnic zbáwicie-
4 lowych. A rzeczecie w on dzień: Wyznawaycie sie Pánu/á wzywaycie imieniá iego: oznáymuycie miedzy ludźmi wynaleśki iego: Pámietaycie
5 żeć wysokie iest imię iego. Spiewaycie Pánu że wielmożnie vczynił/
6 opowiádaycie to po wszystkiey ziemi. Raduy sie á chwal przybytku Syońskí: bo wielki iest w pośrzod ciebie świety Izráelski.

Kapit: 13.

¶ Opowiáda okrutnie wielkie spustoszenie Bábilończykow od Medow.

1 A Rzemię Bábilońskie/ktore widział Izáiasz syn
2 Amosow. Ná gorze ciemney podniescie známię/ podwyszcie głos/ podniescie rękę/ á wodzowie niechay wnidą w brony.
3 Jam rozkazał poświeconym moim/ y wezwałem mocarzow moich w
4 gniewie moim/ ktorzy sie ráduią w sławie moiey. Głos mnostwá ná go-
5 rách/ iákoby ludźi gęstych głos grzmotu/ krolow narodow zgromádzo-
6 nych. Pan zastępow przykazał rycerstwu woiennemu/ktore przychodziło
7 z dálekiey ziemie/ od zwierzchności niebieskiey. Pan y naczynie zápálczy-
8 wości iego/ áby pokáził wszystkę ziemię. Wyycie/boć bliski iest dzień pan-
ski/ábowiem pustoszenie od páná przyidzie. Dla tego wszystkich ręce będą
spuszczone/ á serce káżdego człowieká zeschnie y skruszone będzie. Gryzie-
nią y boleści będą sie ich dzierżeć/ iákoby tá ktora rodzi będą boleć/ ieden
káżdy ztrętwieie vyrzawszy bliźniego swego/ lice popalone twarzy ich.

Oto dzien

Oto dzien Pánski przyydzie/okrutny/y pełen wielkiey niełáski/y gniewu y zápálczywośći ku złożeniu ziemie w pustynia/á ku stráceniu z niey grzeszniłkow iey. Abowiem gwiazdy niebieskie/y świátłość ich nie rospostrzą świátłá swego: zácmiło sie słonce w zeszciu swoim/y księżyc nie będzie sie błyszczeć w świátłości swey. Y náwiedzie złe rzeczy okręgu świátá/ y przeciwko bezbożnym niepráwość ich/y vczynie że vstánie pychá niewiernych/ á chlubę mocarzow poniże. Droższy będzie mąż niżli złoto/ á człowiek niżli przeczystsze rydze złoto. Nád to/ niebem zátrwoże: y zruszy sie ziemiá z mieyscá swego/dla zágniewánia Páná zastępow/y dla dniá gniewu zápálczywośći iego. Y będzie iákoby łániczká vciekáiąca/ y iákoby owcá/á nie będzie ktoby zgromádził. Jeden káżdy ku ludu swemu sie obroći/á káżdy z nich do ziemie swey vciecze. Káżdy ktory będzie náleżion/zábit będzie: á káżdy ktoryby nádszedł/ pádnie od miecza. Dziatki ich máluczkie będą rostracone przed ich oczymá/ rozerwáne będą domy ich/ á żony ich będą gwałcone. Oto ia wzbudzę ná nie Medski lud/ktory o srebro nic niedba/ani złotá chce mieć: ále strzałámi málutkie dzieci postrzeláią/ y nád temi ktore ieszcze zsa nie vlutuią sie/y synom nieprzepuśći oko ich. Y będzie Bábilon miásto ono záwołáne w krolestwách/zacne w pysze Chaldeyczykow/ták iáko wywrocił Pan Sodomę y Gomorrę. Nie będzie w nim mieszkáno áż do końcá/y nie będzie záłożone áż do rodzáiu á rodzáiu: áni tám rozbije namiotow Arábczyk/ áni tám pásterze odpoczywáć będą. Ale będą tám odpoczywáć bestye/y będą pełne domy ich smokow/tám będą mieszkáć strusowie/ á kosmaci tám będą skákáć/ y będą sie ozywáć puhacze w domiech iego/ á smokowie skrzydłáći w pálacách roskosznych.

Eze:32. ℣ 7. Ioel: 3. ℣ 15. Mat:24 ℣ 29 Mar: 13 ℣ 24 Luc:21. ℣ 25. Psal:135 ℣ 9 Gen:19. ℣ 24

Kápit: 14.

¶ Proroctwo o pocieszeniu Zydowskim/á o wyswobodzeniu z niewoli Bábilońskiey/ o stráceniu Lucyferá z niebá prze pychę iego/y o pomśćie nád Filistyny.

Ciesko iest iż przyydzie czás iego/á dni iego nie odwloką sie dáleko. Abowiem zlutuie sie Pan nád Jákobem/y obierze niektore z Izráelá/ á da im odpoczynąć w ziemi swoiey. Przyłączy sie przychodzień do nich/ y przystanie ku domowi Jákobowemu będą ie trzimáć ludowie/y przywiodą ie ná mieysce swe/y posiedzie ie dom Izráelski w ziemi Pánskiey zá sługi/y zá służebnice: á będą poymowáć te ktorzy ie przed tym poimáli/ y podbije sobie poborce swoie.

Y będzie w on dzien/ gdyć Bog da odpoczynąc od roboty twoiey/y od vtłuczenia twego/ y od niewoley ćieszkiey w ktoreś pierwey niewolnikiem był/weźmiesz przepowieść tę przeciw krolowi Bábilonskiemu/y rzeczesz: Jákoż vstał teraz Poborcá/vstáłá y dań? Stárł Pan kiy bezbożnych rozgę pánuiących bijącą lud w zágniewániu/plagą nieuzdrowioną/podbijáiącą narody w pierzchliwośći/prześlduiącą okrutnie. Vspokoiłá sie y vmilkłá wszystká ziemiá/ rozrádowáłá sie y weseliłá: Jodły takież rozweseliły sie nád tobą/y Cedrowie Libánskie. Jákoześ vsnął/ żaden nie przyszedł ktoby nas podćiął. Piekło z spodku zburzyło sie ná wyśćie przeciw tobie/wzbudziło tobie Obrzymy.

Wszyscy książętá ziemscy powstáli z stolcow swoich/wszystkie książętá narodow. Wszyscy odpowiedzą/ y rzekną tobie: Y tyś też zrániony iáko y my/stałeś sie nam podobny? Stárgnioná iest do piekłow pychá twoiá/ vpadł ścierw twoy/ pod tobą będzie rospostrzony mól/ á przykrycie twoie będą robacy. Jákoześ spadł z niebá Luciferze/ktoryś ráno wschodził? Vpádłeś ná ziemie/ktoryś wiec rániwał narody? ktoryś mawiał

Ezc:32. ℣ 7. Ioel: 3. ℣ 15. Mat:24 ℣ 29 Mar: 13 ℣ 24 Luc:21. ℣ 25.

w sercu

13 w sercu swoim: Wstapię ná niebo/ nád gwiazdy Boże podwyższę stolec
14 moy/ y vsiedę ná gorze testámentu ná stronách pułnocnych. Wstapię nád
15 wysokość obłokow / będę podobnym nawyższemu. Wszákże áż do piekłá
16 stárgnion będziesz w głębokość ieziorá. Ktorzy cię vyźrzą/ktobie się przy-
chyla/y ná cię będą poglądáć. Y onże to mąż/ktory záburzył ziemię/ktory
17 potłukł krolestwá / ktory vczynił okrąg puszczą / á miástá iego poburzył/
18 więźniom iego nie otworzył ciemnice? Wszyscy krolowie narodow po-
19 snęli w sławie/káżdy mąż w domu swoim/á tyś wyrzucony z grobu twe-
go/iákoby látorośl niepożyteczna splugáwionyś/y vwiniónyś z temi kto-
rzy pobici są mieczem/ á zstąpili do dnà ieziorowego/ iáko trup zgniły. Nie
20 będziesz mieć towárzystwá áni z temi w pogrzebie. Boś ty ziemię twoię
zátrácił/ tyś lud twoy pobił / nie będzie wezwano ná wieki násienie na-
21 gorszych. Nágotuycie syny iego ku zábiciu w niepráwości oycow ich.
Nie powstáną/ áni odziedzicą ziemie/ áni nápełnią oblicza okręgu miast.
22 Y powstáne przeciwko im / mowi Pan zastępow: y zátrące imię Bábi-
23 lonskie/ y ostátki/y płod/ y pokolenie/mowi Pan: A dam ią w dzierżáwę
ieżom/y położę ią w ieziorá wodne/y będę ie vmiátał miotłą wycieráiąc/
mowi Pan zastępow.
24 Przysiągł Pan zastępow/ mowiąc: Jeśliż nie będzie ták iákom mnie-
25 mał/y iákom sobie ná vmyśle rozważył/ ták się nie przygodzi: Żebym złáł
Assyriyczyká w ziemi moiey/á ná gorách moich potłoczył go nogámi/y od-
ięte będzie od nich iárzmo iego/á brzemię iego z rámion ich będzie zięte. Tá
26 iest rádá ktorąm vmyślił ná wszystkę ziemię/y tá iest reká rozciągnioná ná
27 wszytkie narody. Abowiem pan zastępow ták skazał/y ktoż to będzie mogł
28 zwątlić? A reká iego wyciągnioná/y ktoż ią odwroci? Onego roku ktorego
29 vmárł krol Achaz/stáło się to brzemię. Nie wesel się Filistynska ziemio w-
szystká/ boć iest stłuczoná w kęsy rozgá tego ktory cię bił: ábowiem z korze-
30 niá wężowego wynidzie bázyliszek/á násienie iego pożeráiące ptaká. Y bę-
dą się páść pierworodzeni vbogich / á vbodzy śmiele odpoczywáć będą/
31 y każę záginąć w głodzie korzeniu twemu / á ostátki twoie pobiję. Płácz
brono/wołay miásto/zburzona iest wszystká ziemiá Filistynsta: ábowiem
od pułnocy dym przyidzie / á nie iest ten ktoby vszedł przed huffem iego.
32 Y coż odpowiedziano będzie posłom narodu? Bo Pan záłożył grunty
Syonskie/y w nim będą nádzieię mieć vbodzy ludu iego.

Kápit: 15.

¶ Opowiáda vpadek Moábski/y vżalenie Prorockie z przygody Moabskiey.

1 Brzemię Moabskie/iże w nocy spustoszone iest Ar/
Moáb vmilkł/iż w nocy zburzon iest mur/Moáb vmilkł. Wsta-
2 pił dom/y Dybon ná wysokości áby płákáli/ nád miásty Nábo
y Medábá / Moáb będzie wyć. Ná kożdey głowie iego łysiná / y kożda Iere: 48 ℣ 37.
3 brodá ogoloná będzie. Ná rozdrożu przepásali się worem/ná dáchách ie- Eze: 7. ℣ 18.
4 go/y ná vlicách iego/ káżdy z nárzekániem vdáie się ná płácz. Będzie wo-
łać Esebon y Eleále/áż w mieście Jásá słyszan iest głos ich. Nád to spra-
wnieyszy młodziency Moábscy będą krzyczeć / á duszá iego lámentliwie
5 będzie płákáć iemu. Serce moie do Moábá będzie wołáć/ zawory iego
áż do Segor iáłowice trzyletniey. Abowiem przez wchodzenie ná gorę
Luith płácząc wstąpi/á ná drodze Oronáim wołánie skruszenia podnio-
6 są. Bo wody Nemrym spustoszone będą / iż vschłá trawá/vstał vrodzay/
7 zieloność wszeláka zginęłá. Według wielkości vczynkow náwiedzenie
8 ich/do strumieniá wierzb powiodą ie. Bo obeydzie wołánie gránice Mo-

ábſka/áż do Gállim nárzekánie iego/y do ſtudnie Elim krzyk ieg. Bo wo- 9
dy w rzece Dybon nápełniły ſie krwie / ábowiem położe ná Dybon przy-
datki/tym ktorzyby vßli lwowi z Moáb/ y z oſtátkow ziemie.

Kápit: 16.

¶ Proſi o zeſłánie báránká Páná Chryſtuſa/Moábſki lud prze hárdość y niewierność ma być poniżony/máto ich zoſtáwiwſzy.

Eſli Báránká Pánie pánuiącego ziemi/z opoki 1
puſtynie ná gorę corki Syon. Y będzie iáko ptak vlátuiący / y 2
ptaßętá z gniazdá wylátuiące/ták będą corki Moábſkie ná prze
wozie rzeki Arnon. Wnidź w ráde / zbierz gromádę: położ iákoby noc 3
cień twoy o południu/pokriy vciekáiące/y tuláiących ſie nie wydáy. Bę- 4
dą v ciebie mießkáć zbiegowie moi/Moáb bądź ſkrytośćią ich od twarzy
puſtoßyćielá/ bo ſie ſkończył iuż proch / zniſzczon ieſt nędzník/ vſtał ktory
tłoczył nogámi ziemię.

Y będzie przygotowány w miłoſierdziu ſtolec/ y będzie ná nim ſiedział 5
w prawdzie w przybytku Dawidowym/ ſądząc y dowiáduiąc ſie ſądu/
Iere:48.v 29 á bárzo rychło oddáiąc co ieſt ſpráwiedliwego. Słyßelichmy pychę Mo- 6
ábowę/ ieſt bárzo hárdy/pychá iego/ y chełpliwość iego/ y rozgniewánie
iego/więtße ſą niżli moc iego. Przetoż płáczliwie krzyczeć będzie Moáb 7
ku Moábowi/ kożdy będzie lámentował. Tym ktorzy ſie kocháią w mu-
rzech z vpaloney cegły / powiedayćie plagi ich. Boć przedmieśćia Heſe- 8
bonſkie ſpuſtoßone ſą/y winnice miáſtá Sábámá pánowie narodow wy
ćieli prącki iey áż do Jáſer przyßli/ błąkáli ſie po puszczey/roſplodzenia iey
opuszczone ſą/przebyli morze. Nád tym płákáć będę płáczliwie miáſtá Já- 9
zer/y winnice Sábámá. Vpoię ćię łzą moią Ezebon y Eleále/ iż ná czás
zbieránia win twoich/y ná żniwo twoie/głos tłoczących przypadł. Y od- 10
iete będzie weſele y rozrádowánie z gory Kármelu/á w winnicách nie bę-
dzie ſie nikt weſelił áni wykrzykáć. Winá w práśie nie będzie dławił ten
ktory był zwykł tłoczyć/odiałem głos depcących. Nád to brzuch moy dla 11
Moábá/iákoby lutnią brzmieć będzie/á wnętrzności moie dla muru z wy
paloney cegły. Y będzie/iż gdy ſie okaże to/oczprácował Moáb ná wyſo- 12
kośćiách ſwych/wnidzie do bożnic ſwych áby ſie modlił/á niebędzie mogł.

To ſłowo ktore mowił Pan do Moábá od tego czáſu. Y teraz mowił 13
Pan rzekąc: We trzy látá (ktore Moábitom będą) iákoby látá naiem- 14
nikowe/odietá będzie ſławá Moábitow nád wſzyſtkim ludem mnogim/
y zoſtánie iákoby gronko máłe y liche/ żadnym ſpoſobem nie mnogi.

Kápit: 17.

¶ O vciążeniu Dámáßkowym/o rozgniewániu Bożym przećiwko Jzráelowi/opowiáda biádę tym co prześláduią á ćiſkáią lud Boży.

Rzemie Dámáßkowe. Oto Dámáßkus przeſtá- 1
nie być miáſtem/á będzie iáko gromádá kámienia po zburzeniu.
Miáſtá też Aroer zoſtáwione będą trzodam/y będą tám odpo- 2
czywáć / á nie będzie ktoby wyſtráßył. Y vſtánie rátunek Effráimowi/y 3
krolestwo w Dámáßku: á oſtátki w Syryey będą iáko ſławá ſynow
Jzráelſkich/powieda Pan zaſtępow.

Y ſtánie ſie w on dzień/że ścienczeie ſławá Jákobowá/ á tłuſtość ćiáłá 4
iego wychudnie. Y będzie iáko ten ktory zgromadza we żniwo/ono co zo- 5
ſtawa/á rámię iego kłoſy będzie zbieráć/y będzie iáko on ktory zbiera kło-
ſy po

6 ſy po padole Ráffáim. Y zoſtánie w Dámáſzku iáko grono/y iáko po otrze
ſieniu oliwek ná dwu álbo trzech drzewiech oliwnych/ ná ſamym wierz-
chu gáłęzi/ á choć czterzech álbo piąći ná wierzchow gáłązek ich rodzáy-
nych/mowi Pan Bog Izráelſki.

7 W on dzień przychyli ſie człowiek ku ſtworzyćielowi ſwemu/á oczy ie-
8 go ku świętemu Izráelſkiemu pogladáć będą/á nie náchyli ſie ku ołtarzom
ktore vdziáłáły ręce iego: á ná to co vczyniły pálce iego/ nie poyźrzy ná
9 gáie y ná bożnice báłwáńſkie. Ná on dzień będą miáſtá mocy iego opu-
ſzczone iáko pługi/ y zboża ná polu ktore zoſtáwione ſą od oblicza ſynow
10 Izráelſkich/y będzieſz puſta ziemia. Iżeś zápámiętáłá BOgá zbáwićielá
ſwego/ á nie pomniáłáś ná mocnego pomocniká twego: przetoż będzieſz
11 ſzczepić ſzczepienie wierne/ y płod cudzy będzieſz oſiewáć. W dzień ſzcze-
pienia twego płonne wino/ á ráno náſienie twoie kwitnąć będzie. Odie-
te ieſt żniwo w dzień dziedzictwá/ á będzie ćieſzko żáłowáć.

12 Biádá mnoſtwu mnogich ludzi / iáko mnoſtwo morzá ſzumiącego/ y
13 zgiełk tłuſzcz iáko huk mnogich wod. Będą huczeć narodowie iáko huk
wod zbieráiących/ y będzie mu káiał/ á vćiecze dáleko/ y będzie porwány
14 iáko proch ná gorze od wiátru/y iáko wicher przed burzą. Czáſu wieczor-
nego álić oto záburzká / á ráno tedy ſię nie oſtoią. Táć ieſt cząſtká onych/
ktorzy nas puſtoſzyli/ y los roſtárgáiących nas.

Kápit 18.

§ Przećiw Egyptczykom ktorzy Zydy ktemu przywiedli że w nich duffánie
mieli/przydáie poćiechę Zydom z náwrocenia záś do Jeruzálem.

1 Biádá ziemi w ćieniu skrzydeł/ ktora ieſt zá rzeká-
2 mi Murzyńſkiemi/ktora ſzle ná morze poſły/á w naczyniu z śi-
towia ná wody. Idźćie poſłowie prętcy do narodu oderwá-
nego y podártego/do ludu ſtráſznego/po ktorym niemáſz inego/ do naro-
du czekáiącego á potłoczonego/ktorego ziemię porwáły rzeki iego/do go-
3 ry imienia páná zaſtępow/gory Syon. Wſzyſcy obywátele okręgu świá-
tá ktorzy mieſzkáćie ná ziemi / gdy podnieſiono będzie známie ná gorách/
4 vyźrzyćie á dźwięk trąby vſłyſzyćie/bo ták mowi Pan ku mnie: Odpoczy-
ne y ogladam ná ſwym mieyſcu/iáko świátło w południe iáſne ieſt/ á iá-
5 ko obłok roſy we żniwá. Bo przed żniwem wſzyſtek okwitnął/y niezrzá
ła doſkonałość rodźić będzie / á będą poderznione gáłąſki iego ſierpámi:
6 á co zoſtánie/będzie oberznione y obbite. A zoſtáną ſpołku ptakom gornym
y beſtyam ziemſkim / á przez wſzyſtko láto będą ná nim ptacy/ y wſzyſtkie
beſtye ziemne będą ná nim zimowáć.

7 Ná on czás będzie przynoſzon dar Pánu zaſtępow/od ludu oderwáne-
go y roſtárgnionego/od ludu ſtráſznego po ktorym niebył iny od narodu
czekáiącego á potłoczonego / ktorego rzeki porwáły ziemię iego/ ná mieyſ-
ce imienia Páná zaſtępow ná gorę Syon.

Kápit: 19.

§ Doſtáteczniey opiſuie karánie Egyptſkie/áże będą poćieſzeni náwro-
ćiwſzy ſię ku Pánu/ gdy im będzie zeſłány zbáwićiel.

1 Brzemię Egyptskie. Oto pan wſtąpi ná obłok lek-
ki/y wnidzie do Egiptu/y zruſzą ſię báłwánowie Egiptſcy od
oblicza iego/á ſerce Egiptowe vſchnie w pośrzodku iego. Y ka-
2 że ſię zbieżeć Egyptczykom przećiwko Egyptczykom: ták że będzie maż
walczył przećiwko brátu ſwemu/y przyiaćiel przećiw przyiaćielowi ſwe

mu/miásto ná miásto/krolestwo ná krolestwo. Y rozerwie sie duch Egy- 3
ptski we wnętrznośćiách iego / á ráde iego strace: y beda pytáć báłwá-
now swoich/y gádáczow swoich/y wieszczkow/y wroszkow. Y wydam 4
Egypt w reke pánow okrutnych / á krol mocny bedzie im pánował/ po-
wiáda Pan Bog zastepow. A wyschnie wodá w morzu/y rzeká spusto- 5
szeie wyschnawszy. Y vstáne rzeki/ á scienczeia y powysycháia źrzodłá ich 6
po brzegách. Trzciná y sitowie powiedna/ obnáży sie łożyszko potokowe 7
od stoku swego/ y káżde osiamie wilgotne oschnie / vwiednie y nie bedzie.
Beda z tego zásmuceni rybitwi / y beda łkáć wszyscy ktorzy wede mieca 8
w rzeke/á ci ktorzy rozciągáia siec po wodzie/powiedna. Wstydáć sie be- 9
da ci ktorzy spráwuia len/ktorzy dziali á tkáli subtelne rzeczy. Y beda wil- 10
gotne rzeczy ieg oslábiále/wszyscy ktorzy czynili sadzawki ku łowieniu ryb
Glupie Ksiażetá Táneyskie / madra rádá Fáráonowá dáły ráde nie- 11
madra. Jákoż powiedacie Fáráonowi: Jestem ia syn madrych/ syn kro-
low stárożytnych? Gdźież teraz so medrcowie twoi? niechci oznaymia/ 12
okaża co vmyslił Pan zastepow nád Egiptem. Zglupieli Ksiażetá Tá- 13
neyscy/powiedly ksiażetá Memffeyscy/zwiedli Egipt wegieł ludow ieg.
Pan zámieszał w postrzodku iego duchá wichrowátego/y w błąd vwiedli 14
Egypt we wszelkim vczynku iego/iáko wiec błądzi opiły y ten ktory wrá-
ca. Y nie bedzie Egyptowi potrzebá áby vczynił głowe y ogon náłtzy- 15
wiáiacy y wściągáiacy. W on dzień bedzie Egypt iáko niewiásty/y zdu- 16
mieia sie/ y beda sie bać od oblicza poruszenia ręki Páná zastepow / ktora
on bedzie ruszał nád nim. A bedzie źiemiá Judska Egyptowi ku strachu/ 17
káżdy ktory ná nie wspomni/ vleknie sie od oblicza rády Páná zastepow/
ktora on myslił o nim.
W on dzień beda piec miast w źiemi Egyptskiey/ ktore beda mowić ie- 18
zykiem Chánáneyskim/y beda przysiegáć przez Páná zastepow. Jedno be-
da zwáć miásto słoneczne. Ná on dzień bedzie oltarz Páński w pośrzod 19
źiemie Egiptskiey/y napis páński v kráiu ieg: á bedzie ná znák y ná świá- 20
dectwo Pánu zastepow w źiemi Egiptskiey. Bowiem beda wołáć do
Páná przed tym ktory ie bedzie dreczył / y zeszle im zbáwicielá/ y obronce
ktory ie wyswobodźi. Y bedzie poznan Pan od Egiptu/y poznáia Egip- 21
czykowie Páná w on dzień/á beda go czcić w ofiárách y w dárzech: y be-
da sluby obiecowáć Pánu/y beda ie pełnić. A skarze Pan Egypt porasta/ 22
y zás go vzdrowi/y náwroca sie do Páná/y da sie im vbłágáć/y vzdrowi
ie. W on dzien bedzie drogá z Egiptu do Assyriyczykow/y wnidzie Assy- 23
riyczyk do Egiptu/á Egiptczyk do Assyriyczykow/y beda służyć Egypt-
czykowie Assurowi. W on dzien bedzie Izráel trzecim Egiptczykowi/ y 24
Assyriyczykowi: błogosłáwienie w pośrzodku źiemie/ktorey błogosłáwił 25
Pan zastepow/ mowiac: Błogosłáwiony lud moy Egiptski/ y vczynek
rąk moich Assyriyczyk/ ále dziedzictwo moie Izráel.

Kápit: 20.

¶ Opowiáda iectwo Egiptczykom y Murzynom/ktore mieli mieć v Assy-
riyczykow/ ták że sie Zydowie mieli dźiwić ich vtrapieniu.

W Nego roku ktorego wszedł Thartan do Azotu/ 1
gdy go posłał Sárgon krol Assyriyski / á walczac przeciwko
Azotowi/dobył go: ná on czás mowił Pan przez Izáiaszá syná 2
Amosowego/mowiac: Idź/á rozwiaż wor z biodr twoich/á z zuy boty z
nog twoich. Y vczynił ták/ idac nági y bosy.
Y rzekł Pan: iáko chodził sługá moy Izáiaszá nági y bosy/to znák bedzie 3
y cud

4 y cud trzyletni nád Egiptem y Murzynſką ziemią / ták poženie krol Aſſy-
riyſki ietce Egiptſkie/y zániesienie Murzynſkie/młodego y ſtárego/nágie-
5 go y boſego/z odkrytemi poſládkámi ku zelżywośći Egiptſkiey. A będą ſię
bać/ y wſtydáć ſię będą nádzieie ſwoiey od Murzynow/ y ſławy ſwoiey
6 od Egyptczykow. A rzecże obywátel wyſpu tego w on dzień: Oto/ tá to
byłá nádzieiá náſzá/do ktorycheſmy ſię vćiekli o pomoc/ áby nas wyſwo-
bodzili od krolá Aſſyriyſkiego? A iákoż my będziemy mogli vćiec?

Kápit: 21.

¶ Vpadek Bábilońſki od Medſkiego y Perſkiego ludu/
obćiażenie Idumeiey y Arábiey.

1 NRzemie puſtego morzá. Jako wichrowie z poło-
dniá przychodzáią/z puſzczey przychodźi/ z ziemie ogromney.
2 Widzenie ćieżkie mi ieſt zwiáſtowáne: ktory niedowiárkiem
ieſt/nie wiernie czyni/y ktory puſtoſzyćielem ieſt/burzy. Wſtąp Elám/o-
3 bleż Medſki człowiecze: kazałem przeſtáć wſzelkiemu łkániu ieg. Dla te-
go nápełnione ſą biodrá moie boleśći / vciſk mię zdiał / iáko zżymánie tey
ktora rodźi/vpadłem gdym vſłyſzał/záfráſowałem ſię gdym vyźrzał. V-
4 wiedło we mnie ſerce moie/ćiemnośći ſtrętwiły mię. Bábilon moia miła
5 położoná mi ieſt zá podźiwienie. Położ ſtoł/ pátrz pilnie ná ſtrażey/ iad-
6 wſzy y piwſzy/wſtancie kſiążętá/pochwaććie tarczą. Boć mi ták PAN
7 rzekł: Idź á poſtaw ſzpiegá/y cokolwiek vyźrzy niechći powie. A vyźrzał
woz dwu iezdnych/wśiádáiące ná oſłá/ y wśiádáiącego ná wielbłądá/y
8 obźierał pilnie mnogiem pátrzeniem. A záryczał lew: Ná ſtraży Páń-
ſkiey ia ieſtem/ſtoiąc vſtáwicznie przez dźień/y ná ſtraży moiey ia ieſtem Hab: 2. ✠ 1.
9 ſtoiąc po wſzyſtkie nocy. Oto ten przychodzi mąż ktory ſię wozi ná wo-
zku o dwu koniu iezdnych/y odpowiedźiał/á rzekł: vpádło/vpádło Bábi Iere: 51. ✠ 1.
10 lon/y wſzyſtkie obrázy ryte bogow iego/ połamáły ſię ná ziemi/ młodźbá Apo: 14. ✠ 8.
moiá/y corká boiowiſká moiego/com ſłyſzał od Páná zaſtępow Bogá Iz-
ráelſkiego/zwiáſtowałem wam.
11 Brzemie Dumá. Woła ná mię krol Seir: Strożu/ co w nocy? ſtrożu
12 co w nocy? Rzekł ſtroż: Przyſzło ráno/y noc: Pytaćieli/pytayćie/náwroć-
13 ćie ſię / przydźćieſz. Brzemie w Arábiey. W leśie do wieczorá będźiećie
14 ſpáć/ ná ścieżkách Dedánin. Wyſzedſzy w drogę przećiw prágnącemu/
przynieśćie mu wody/ktorzy mieſzkaćie w ziemi od południá/ z chleby zá-
15 biężćie vćiekáiącemu / boć vćiekli od mieczow/ od miecza nádchodzącego/
16 od łuku wyćiągnionego/od ćieżkiey bitwy. Abowiem ták mowi Pan ku
mnie: Jeſzcze w iednym roku iákoby w roku naiemniczym/á będzie odietá
17 wſzyſtká ſława Cedar. A oſtátki liczby ſtrzelcow mocnych z ſynow Ce-
dár będą vmnieyſzone/ bo Pan Bog Izráelſki mowił.

Kápit 22.

¶ Słowá Boże przećiwko Jeruzálem/ że miáło być zburzone od Nabuchodonozorá/
ſtrofuie Prorok y karze lud/iż gdźieby ſię mieli korzyć á płákáć/tym ſię więcey obżeráią.
Sobná przełożony kośćiołá miał być z vrzędu złożony/á Eliáchim poſtánowiony.

1 NRzemie padołu widzenia. Coż ćie też tobie dźieie/
2 żeś y ty wſzyſtko wſtąpiło ná dáchy? krzyku pełne/miáſto w lu-
dziech geſte/miáſto weſołe: pobićí twoi nie pobićí mieczem/áni
pomarli twoi/pomárli ná woynie. Wſzyſcy kſiążętá twoi vćiekli poſpołu/
3 y twárdo ſą powiązáni/wſzyſcy ktorzy náleźieni ſą powiązáni ſą poſpołu

dáleko vćiekli. Dla tegom rzekł: Odstepćie odemnie/ gorzko będę płákał. 4
Niechćieycie sie o tym stáráć/ ábyśćie mie ćieszyli/z pustoszenia corki ludu
moiego. Abowiem dzień zábićia y podeptánia/ y płáczow od Páná Bo- 5
gá zastepow w padole widzenia/oglądáiący mur/y wielmożny ná gorze.
Y Elámitowie wzięli saydak/y wóz człowieká iezdnego/ y obłupili śćiá- 6
ne z tarcz. A będą wyborne padoły twoie pełne wozow / á iezdni postá- 7
wią stolce swoie w bronie. Y będzie odsłonioná zasłoná Judska/oglądaß 8
w on dzień pákac gdzie zbroie chowáią w domu leśnym. Y rospádliny 9
miástá Dawidowego vyzrzyćie/że sie zágeśćiły: á zgromádziliśćie wody
stáwu niższego/ y domy Jerozolimskie zliczyliśćie/á pokáziliśćie domy ku 10
obronieniu muru. Vczyniliśćie ieziioro miedzy dwiemá muromá/y wodę 11
stárego stáwu: á nie weyzrzeliśćie ná onego ktory ten staw był vczynił/
y robotniká iego nie widzieliśćie z dáleká. A wzowie Pan Bog zastepow 12
w on dzień ku płáczu/y ku nárzekániu/y ku łysinie/ y ku páśu worowemu:
álić oto rádość y wesele zábijáć ćielce/y zárzynáć báránу/ieść mieso/á pić 13
wino. Jedzmy á piymy / bo iutro pomrzemy. Y ziáwił sie w vszu moich 14
głos Páná zastepow. Nie będzie wam odpuszczoná tá niepráwość áż
pomrzećie/ mowi Pan zástepow.

Sapiē:2.℣6. 1.Cor:15.℣32 & 56.℣12.

To mowi Pan zastepow: Idź á wnidź do tego ktory mieszka w przy- 15
bytku/ do Sobny przełożonego w kośćiele/ y rzeczesz do niego: Co ty tu 16
czynisz? álbo iáko ktoś ty tu? iżeś ty tu sobie wykował grob/ wyciosałeś
sobie ná wysokośći pámiatkę pilnie / á w skále przybytek sobie. Oto Pan 17
każe ćie zániesć/iáko zánoszą kogutá/y iáko odzienie ták ćie wzniesie. Ko- 18
ronuiąc vkoronuie ćie vdreczenim/iáko piłę zárzuci ćie do ziemie szerokiey
y przestroney: tám vmrzesz/y tám będzie woz sławy twoiey/y zelżywość
domu páná twego. Y wyzonę ćie z stolcá twego/á z vrzędu twego złoże ćie. 19

A będzie w on dzień/wzowę sługę mego Eliacymá syná Helcye/y oblo 20
kę go w szátę twoię/á pásem twoim posile go/y moc twą dam w ręce ie- 21
go: á będzie iáko oćiec tym ktorzy mieszkáią w Jeruzálem/y domowi Ju-
dskiemu. Y włoże klucz domu Dawidowego ná rámie iego: á gdy otwo- 22
rzy nie będzie ktoby zámknął/ á gdy zámknie/ nie będzie ktoby otworzył. Y
wetkne go iáko kołek ná mieyscu wiernym / á będzie stolicą sławy domo- 23
wi oycá swego. Y záwieszą ná nim wszystkie sławę domu oycá iego/naczy- 24
nia rozmáite káżde naczynie máluczkie/od kupkow áż do wszelkiego instru
mentu muzycznego. W on dzień mowi Pan zastepow/ będzie odięt kołek 25
ktory był wetknion ná mieyscu wiernym / y będzie złamány / y vpádnie/ y
zginie co wisiáło ná nim/bo ták Pan mowił.

Apo: 3.℣7. Iob: 12.℣14.

Kápit: 23.

§ Spustoszenie Tyrskie ná siedmdziesiat lat opisuie/ dla iego pychy / á potym będzie przywrocone.

Rzemię Thyrskie. Krzyczćie płaczliwie okręty 1
morskie/bo zburzony iest dom skąd zwykli byli przychodzić: z zie
mie Cetym ziáwiono im iest. Milczćie ktorzy mieszkáćie ná wy 2
spie/ kupiectwo Sydonskie/ ktorzy sie wożą po morzu/ nápełnili ćie. Ná
wodách mnogich/ násienie Nilu/ żniwo rzeki zboże iego: y stáło sie kupie- 3
ctwo narodow. Wstyday sie Sydonie/bo mowi morze/y mocność mor- 4
ska rzekąc: Nie prácowałem sie rodzenim/ánim vrodził/ y niewychowa-
łem młodziencow/ ánim ku doroszniemu wychował pánienek. Gdy to v- 5
słyszą w Egiptćie/będą żáłowáć gdy vsłyszą to o Thyrze. Przepłáwiay- 6
cie sie przez morzá/ wyyćie ktorzy mieszkáćie ná wyspie. A zaß to miásto 7
nie iest

nie ieſt wáſze/ktore ſie chlubiło z lat pierwſzych/ y zſtárádawnośći ſwey?
8 Powioda ie nogi iego dáleko ná pielgrzymowánie. Ktoż to kiedy pomy-
ſlał o Tyrze niegdy koronowánym/ktorego kupcy/kſiążętá/á krámárze ie-
9 go co czelnieyſzy w ziemi? Pan zaſtepow myślił to/ áby zdárł pycha
wſzelkiey ſławy/á ku zelżywośći przywiodł wſzyſtkie zacne Pány ziemie.
10 Idź przez ſwą ziemię iákoby przez rzeke/corko morſka iuż wiecey páſa nie-
11 maſz. Reke ſwą wyćiągnał ná morze/ á záburzył kroleſtwá. Pan roſka-
12 zał przeciwko Chánáán/áby ztárł mocarze iego/y rzekł: Nie przydaſz iuż
dáley byś ſie miáło chlubić potwarz cierpiąc/ pánno corko Sydonſka.
Powſtawſzy przepław ſie do Cetym / y tám też nie będzieſz miáłá odpo-
13 czynku. Oto ziemiá Cháldeyſka/tákowy lud nie był/Aſſur záłożył ią. W
niewolą zágnáli mocarze iego / podkopáli domy iego/ przyprawili ią ku
14 obáleniu. Kwilćie okrety morſkie/że zburzoná ieſt moc wáſzá.
15 Y będźie ná on dźień/ w zápámiętániu będźieſz o Tyrze ſiedmdźieſiąt
lat/iáko dni krolá iednego/ á po ſiedmdźieſiąt lat/ będźie Tyrowi iákoby
16 pieśń nierzadnice. Weźmi lutnią/ obchodźże miáſto ty nierzadnico zápá-
miętána/dobrze śpieway/á częſto powtarzay pioſnkę/ áby pámiątká o to-
17 bie byłá. A ſtánie ſie po ſiedmidźieſiąt lat/náwiedźi Pan Tyr/y przywie-
dźie go záſie do towárow iego/ y będźie záś nieczyſtotę płodźił ze wſzyſt-
18 kiemi kroleſtwy ná obliczu ziemie. Y będą kupiectwá iego y kupie ieg po-
świecone Pánu/nie będą ſchowáne/áni odłożone do ſkárbu/iż tym ktorzy
będą mieſzkáć przed Pánem/ będźie kupiectwo iego/ áby iedli do woley/ á
przyodźiewáli ſie áż do wiotchośći.

Kápit: 24.

¶ Złe rzeczy ktore Pan prze grzechy ludzkie ná wſzyſtek lud ma dopuśćić/przy-
dáne pocieſzenie oſtátkom/ á iáko będźie ſtráſzliwy dzien ſądny.

1 OTO Pan roſproſzy ziemię/y obnáży ią/ y każáć Oſee 4. y 3.
2 będźie oblicze iey/ y rozmiece obywátele iey. A będźie iáko lud/
ták y kápłan / á iáko ſługá ták y pan iego / iáko ſłużebnicá ták y
pani iey/ iáko kupuiący ták y ten ktory przedawa/ iáko lichwiarz ták y ten
ktory ná pożyczki bierze: iáko ten ktory ſie vpomina/ták y ten ktory dłużen
3 ieſt. Roſproſzenim roſproſzoná będźie ziemiá/ y wydźieránim będźie o-
4 dárta. Bo Pan mowił to ſłowo: Lkáłá płáczac/y ſpłynęłá ziemiá/y zem-
5 dłáłá: wſpłynął okrąg/zemdłáłá wyſokość ludu ziemie. Y ziemiá zá rázo-
ná ieſt od obywatelow ſwoich / iż przeſtąpili zakony / odmienili práwo/
zgwałćili przymierze wiekuiſte.
6 Dla tego/tedy będźie żárło przeklęctwo ziemie/á będą grzeſzyć obywá-
tele iey/y dla tegó pobłáźnią ſie oracze iey/á zoſtánie ludźi bárzo máło. Lká-
7 ło zbieránie winá / chorzáłá winna mácicá/ wzdychali wſzyſtcy ktorzy ſie
8 weſelili ná ſercu. Przeſtáło weſele bębnow/vſtał zgiełk weſelących ſie/v-
9 milkłá wdźięczność lutnie. Nie będą ſie nápijáć winá z ſpiewánim/gorzki
10 będźie napoy pijącym ie. Potárte ieſt miáſto próżnośći/zámkniony ieſt ká-
11 żdy dom/iż żadny nie wchodźił. Krzyk będźie nád winem po vlicách/opu
12 ſzczone ieſt wſzelkie weſele / przeniesioná ieſt rádość ziemie. Oſtáwioná
13 w mieśćie puſtynia/á nędzá zátłumi bramy. Bo te rzeczy będą w pośrzod
ziemie/w pośrzodku ludźi. Jáko gdyby máło oliwek ktore ná drzewie zo-
ſtáły/obbito z oliwnego drzewá: y groná winne gdyby ſie skończyło zbie-
14 ránie winá. Ci podnioſą głos ſwoy/ y będą chwálić/ gdy będźie vwiel-
15 biony Pan/wykrzykáć z weſelem będą z morzá. A przeto w nánkách vwiel
biayćie Páná/ ná wyſpách morſkich imie Páná Bogá Izráelſkiego.

Od gránic ziemie chwałysmy słyszeli/sławę spráwiedliwego. Y rzekłem: 16
Táiemnicá moiá mnie/táiemnicá moiá mnie. Biedáß mnie: przestępnicy
przestąpili/ á wykroczeniem przestępnikow przestąpili. Strách y iámá/ y 17
śidło nád tobą ktory mieszkaß ná ziemi. A będzie/ iż iesli kto vciecze przed 18
głosem strachu/ tedy wpádnie w iáme: á kto sie wypráwi z iámy zádzier-
zy go śidło. Bo sie przetchliny ná wysokości otworzyły/y będą strzasnio-
ne fundámenty ziemie. Złamániem złamie sie ziemiá/ zetrzeniem ztárta 19
będzie ziemiá/ zruszeniem będzie zruszoná ziemiá/ záchwianiem záchwieie 20
sie ziemiá iáko pijány/ y będzie zdietá iáko namiot iedney nocy: á przewa-
zy ią niepráwość iey/ y vpádnie/ y nie wstura by záś powstáłá.
Y będzie w on dzien/náwiedzi Pan rycerstwo niebieskie ná wysokości: 21
Iere:48.v.44 y krole ziemskie ktorzy są ná ziemi. Y zgromádzą sie zgromádzeniem iednego 22
snopká do ieziorá / á tám będą zámknieni w ciemnicy / po wielu dni będą
náwiedzieni. Y zápłonie sie księżyc/ á záwstydzi sie słońce/ gdy będzie kro- 23
lował Pan zastępow ná gorze Syon/y w Jeruzalem/á przed oczymá stár
cow swoich gdy będzie wielbion.

Kápit: 25.

¶ Prorok dziękuie Bogu zá dziwne spráwy iego/ y zá dobrodzieystwá
ktore miał vczynić ludu swemu ná gorze Syon.

Y Anie/ty iesteś Bog moy/będę cię wywyższał/á bę- 1
de sie wyznawał imieniu twemu / iżeś vczynił dziwne rzeczy/
mysli stárádawne wierne/Amen. Iżeś złożył miásto w gromá 2
de/miásto mocne w vpadek/dom ludzi obcych: áby niebyło miástem/á ná
wiekiby nie było budowáne. Z tego będzie cię chwalił lud mocny/ miásto 3
narodow dużych będzie sie ciebie bało. Iżeś sie stał mocnością vbogiemu 4
mocnością niedostáteczemu w vdręczeniu iego/ nádzieią od wichru/za-
stoną od goracá: ábowiem duch mocárski iákoby wicher popieráiąc ściá-
ne. Jáko goracość w prágnieniu / ták trwogę obcych ponizyß: á iákoby 5
goracością pod obłokiem palącym / ták pokoleniu mocnych zwiednąć ka-
zeß. Y vczyni Pan zastępow wszystkim ludziom ná tey gorze/gody z tu- 6
cznych rzeczy/gody winnego zbieránia/tłustych rzeczy szpik w sobie máią-
cych/á winá zbieránia vstáłego czystego. Y straci z tey gory osobę zwią- 7
ski záwiązáney ná wszystkie ludzi/y płotno ktore záczął ná wszystkie naro-
Apo:7.v.27. & 21.v.4. dy. Straci ná doł śmierć ná wieki/ y odeymie Pan Bog łze od wszelkie- 8
go oblicza/y pohánbienie ludu swego zdeymie ze wszystkiey ziemie: bo Pan
mowił. Y rzecze ná on dzień: Oto Bog náß ten to/czekáliśmy go/y zbá- 9
wi nas. Ten Pan czekáliśmy nań/ rozráduiemy sie/ y będziem weseli w
zbáwieniu iego. Abowiem odpoczynie ręká Páńska ná tey gorze. Y będzie 10
młocony Moáb pod nim/ iáko sie wiec tra plewy wozem. A rośćiągnie 11
ręce swoie pod niem/iáko rośćiąga ten ktory płynie ku pływániu/y potłu-
mi sławę iego z potłuczeniem rąk iego. Y obrony wysokich murow two- 12
ich vpádną/á będą zniżone/y stárgnione będą ná ziemie áż do prochu.

Kápit: 26.

¶ Piosnká dziękowánia zá podwyßenie spráwiedliwych/á poniżenie
niecnotliwych/y o zmartwych powstániu tych co pomárli.

W On dzień będą śpiewáć tę piosnczkę w ziemi Iu- 1
dskiey. Miásto mocy nászey Syon zbáwiciel/położony będzie
w nim mur y párkan. Otworzcie brany / á niech wnidzie 2
narod spráwiedliwy / ktory przystrzega prawdy. Stáry błąd odszedł/ 3
chowáć

4 chowáć będzieſz pokoy: pokoy/boſmy w tobie nádzieie mieli. Duffáliśćie
5 Pánu w wiecznych wiekách/w pánu Bogu mocnym ná wieki. Abowiem
náchyli tych ktorzy mieſzkáią ná wyſokośći/miáſto wyſokie poniży/poniży
6 ie áż do ziemie/ściągnie ie áż do prochu. Potłoczy ie nogá/ nogi vbogie-
7 go/kroki niedoſtáteczných. Ścieſzká ſpráwiedliwego proſta ieſt/á proſta
8 koleiá ſpráwiedliwego ná chodzenie. A ná ścieſzce ſadow twoich Pánie
9 oczekawáliſmy cie: imie twoie y pámiatke twoie w żadośći duſze. Duſzá
moiá pożądáłá cie w nocy / ále y duchem moim we wnątrz/ z ráná będę
czuł do ciebie/gdy vczyniſz ſądy twoie ná ziemi/ſpráwiedliwośći ſie náu-
10 czą obywátele okręgu. Smiłuymy ſie nád bezbożnym / á nie náwyknie
ſpráwiedliwośći/w ziemi świętych nie práwe rzeczy dziáłał/á nie ogla-
11 da chwały Páńſkiey. Pánie Boże niech będzie podwyſzona reká twoiá
áby nie widzieli: niech vyżrzą á niech będą pohańbieni zawiśni ludzie/ á
nieprzyiacioły twoie niech ogień pożrze.
12 Pánie daſz nam pokoy / bo wſzyſtki ſkutki náſze vczyniłeś nam. Pánie
13 Boże náſz opánowáli nas pánowie bez ciebie/ tylko w tobie niech wſpo-
14 minamy ná imie twoie. Ci ktorzy mrą niech nie żywią / Obrzymowie
niech z martwych niewſtawáią. Dla tegoś náwiedźił y ztárł ie/á wytrá-
15 ciłeś wſzyſtke pámiatke ich. Odpuściłeś narodowi Pánie / odpuściłeś
narodowi/iżażeś ieſt vwielbiony: oddaliłeś wſzyſtkie gráníce ziemie.
16 Pánie w vciſku ſzukáli ciebie/w vtrapieniu ſzemránia náuká twoiá im.
17 Jáko niewiáſtá ktora zápádłá w brzemie/gdy bliſko przychodzi ku poro-
dzeniu / boleiąc woła w boleściách ſwoich / tákeſmy ſie ſtáli od oblicza
18 twego Pánie. Poczelichmy/ y iákobyſmy rodźili / y porodziliſmy duchá
zbáwienia ſpráwiedliwośći nie czyniliſmy ná ziemi/ dla tegoż nie vpádli
19 obywátele ziemſcy. Będą żywi vmárli twoi/pobici moi zá ſie powſtáną/
ocuccie ſie á chwalcie wy ktorzy mieſzkacie w prochu/bo roſá świátłośći
roſa twoiá/ á ziemie obrzymſtwa ściągnieſz do vpádu.
20 Idź ludu moy/ wnidź do łożnice twoiey/ zámkni drzwi twoie o ſobie/
21 ſkriy ſie máluczko ná chwile/áż przeminie zagniewánie. Abowiem oto pan Mich. 1. ✠ 3.
wynidzie z mieyſcá ſwego/áby náwiedźił niepráwość tego ktory mieſzka
ná ziemi przeciw niemu/y ziáwi ziemiá krew ſwą/á nie zákryie wiecey zá-
bitych ſwoich.

Kapit: 27.

O ſądzie y zátrácenu czártá/o karániu oycowſkim ſynow Izráelſkich/ miáſto obronne ſpuſtoſzeie/ Izráelitowie zwroćiwſzy ſie z niewoley będą cześć á chwałę czynić Pánu BOGU ſwemu.

1 W On dzień/ náwiedźi Pan mieczem ſwoim twár-
dym/y wielkim/y mocnym/Lewiátáná weżá zawore/y Lewi-
átáná weżá zwinionego/y zábiye wielorybá/ ktory ieſt w mo-
2 rzu. W on dzień winnicá przeczyſtego winá będzie mu śpiewáć/ia Pan
3 ktory iey ſtrzegę znágłá iey będę ſzynkował / by lepak nie ſtáło ſie náwie-
4 dzenie przeciwko niey/w nocy y we dnie ſtrzegę iey/zágniewánia nie mam/
ktoż mie vczyni cierniem y głogiem ná bitwie? poydę po niey/ podpale ią
5 zárázem? Czyli raczey zátrzymam moc moie/ vczynimy pokoy/pokoy mi
6 vczyni? ktorzy wchodzą pędem od Jákobá/ będzie kwitnąć y rodźić Iz-
ráel/ y nápełnią wſzyſtek świát náſieniem.
7 Y zaż według plagi onego ktory go bije / vderzył go? álbo iáko zábiją
8 zábito iego/ták zábit ieſt? W mierze przeciwko mierze gdy odrzuconá bę-
dzie/będzie ią ſądźił: rozmyſłáłá w duchu ſwoim twárdym przez dzień go-
racośći:

racości. Przeto z tego odpuszczoná będzie niepráwość domowi Jákobowemu/á ten wszystek owoc áby odiet był grzech iego/ gdy położy wszystkie kámienie ołtarzowe iáko kámienie potłuczone ná proch / nie będą stáć gáie bálwáńskie áni bożnice. Abowiem miásto obronne będzie spustoszone/ozdobne będzie zostáwione/ y opuszczone iáko pustynia/ tám sie będzie páść cielec/ y tam sie będzie pokłádał / y potrawi wszystkie wierzchy iego. W suchości żniwá iego będą pokruszone niewiásty/przychodząc y vczący ie: ábowiem nie iest lud mądry/ przetoż też nie zmiłuie sie nád nim/ ktory go vczynił/y ktory go stworzył/ nie przepuści mu. 9 10 11

Y będzie/iż w on dzień poráżi Pan od łożyská rzecznego áż do strumieniá Egiptskiego/á wy sie zgromadzicie ieden á ieden synowie Izráelscy. Y będzie iż w on dzień/będzie trąbiono w trąbę wielką/y przyidą ci ktorzy byli zátráceni z ziemie Assyryiskiey/y ktorzy byli wyrzuceni z ziemie Egiptskiey/ y będą cześć á chwałę czynić Pánu ná gorze świętey w Jeruzalem. 12 13

Kápit: 28.

Grozi Pan pysznym y pijánym Izráelitom/przeto że y kápłani vdáią sie ná pijáństwo/y Książętá w pośmiewisku máią słowá prorockie/o kámieniu węgłowym/ o karániu nágrawáczow/ y pocieszę trochę dobrych.

Wjádáſz koronie pychy/ pijánym Effráimitom/ y kwiátowi opádáiącemu/sławie rádości iego/ktorzy po wierzchu pádołu bárzo tłustego byli bładzący od winá. Oto duży á mocny Pan/ iáko náwálność grádu/ wicher połámuiący/iáko wzburzenie wod gwałtownie zátápiáiących/y wypuszczonych na ziemię przestrona. Nogámi będzie potłoczoná koroná pychy pijanych Effráimskych ludzi. A kwiát sławy rádości ich opádnie / ktory iest ná sámym wierzchu pádołu tłustych / iákoby wczesne przed dozrzáłością ieśieniey / ná ktory gdy poyzrzy ten ktory pátrzy/ wnet iáko skoroby ręka viął/ pożrze go. 1 2 3 4

W ten dzień będzie Pan zastępow korona sławy/y wieńcem wesela ostátkowi ludu swoiego/y duchem sądu temu ktory siedzi ná sądzie/á mocą tym ktorzy sie wrácáią z woyny do bromy. Ale y ci też dla winá niewiedzieli / á dla pijáństwá obładzili. Kápłani y Prorocy nieumieli nic dla pijáństwá/ zatopieni są od winá / bładzili w pijáństwie/ nie ználi widzącego/nieumieli sądu. Abowiem wszystkie stoły ich pełne zwrácánia y sprostnych smrodow/tákże też nie było więcey mieyscá. Kogoż ten náuczy vmieiętności? y komu to vczyni żeby zrozumiał co słyszał? Ostáwione od mleká/oderwáne od piersi. Iż/Roskáż/odkáż/Roskáż/odkáż: Czekay/poczekay/czekay/ poczekay/ tu trochę/ á tám trochę. Abowiem w mowieniu vst/y iezykiem inym będzie mowił do ludu tego/ktoremu rzekł: To iest odpoczynienie moie/posilcie sprácowánego/á to iest ochłodá moiá/ á niechcieli słuchác. Y będzie im słowo Páńskie: Roskáż/ odkáż/ Roskáż/ odkáż: Czekay/poczekay/czekay/poczekay: trochę tám/trochę sam/áby szli y pádli wznák y byli potárci/y vsidleni/y poimáni. 5 6 7 8 9 10 11 12 13

1.Cor:14.v 21

A przeto słuchaycie słowá Páńskiego mężowie pośmiewcy/ ktorzy pánuiecie nád ludem moim ktory iest w Jeruzálem. Abowiemeście ták mowili: Wzięliśmy przymierze z śmiercią / á z piekłem vczyniliśmy vmowę: iż gdy poráżká pustoszaca po inszych poydzie/nie przyidzie ná nas: iżeśmy położyli omylnośc nádzieię nászę/y kłámstweśmy zászczyceni. 14 15

Psa: 117.v 22 Mat: 21.v 42 Acto: 4.v 11

Dla tego tedy to mowi Pan Bog: Otho ia záłożę w fundámencie Syońskich kámień/kámień doświadczony/węgłowy/drogi/záłożony ná gruncie/ktory vwierzy niech sie nie kwápi. Y położę pod wagą sąd/á sprá wiedliwość 16 17

wiedliwość pod miárą/y wywroći grad nádzieię omylnośći/y záſzczyce-
18 nie wody zátopią. Y będzie zgládzone przymierze wáſze z śmierćią/á vmo- 1.Pet:2.ỷ 6.
wá wáſzá z piekłem nieostoi ſie: porażká ſpuſtoſzaca gdy przeydzie/będzie Rõa:9.ỷ 33
19 ćie iey ná potłoczenie. Kiedykolwiek poydzie/zábierze was: bo ráno o świ
tániu przeydzie we dnie y wnocy/á ſamo tylko drażnienie da zrozumie-
20 nie ſłuchowi. Bo zważiło ſie łoże / ták że drugi ſpádnie: á kołdrá też ták
21 waſka/ że obudwu zákryć niemoże. Abowiem iáko ná gorze rozdźiałow 2.Reg:5.ỷ 20
będzie stał PAN/ ták w padole ktory ieſt w Gábáon będzie ſie gniewał/ 1.Par:14.ỷ 11
áby vczynił vczynek ſwoy/obcy vczynek ieg: áby ſpráwował ſkutek ſwoy Iosu:10.ỷ 10
22 obcy ſkutek iego od niego. A ták teraz nie poſmiewayćie ſie by ſie lepák nie
ścisnęły okowy wáſze. Bom ſłyſzał od Páná Bogá zaſtępow ſkonánie y
vkrocenie ná wſzyſtką ziemię.

23 Vſzymá przyymićie á ſłuchaycie głoſu mego/pilnuyćie á ſłuchaycie po-
24 wieśći moiey. Y zaż cáły dzień będzie oracz orał/ áby siał/ rádził/y włoczył
25 bronámi ziemię ſwą? A zaż gdy wyrowna wierzch iey/nie náśieie ſzo-
czewice/y kminu nie roſtrzeſie/y rozſieie pſzenicę porządkiem/ y ieczmień/y
26 proſo/ y wykę mieyſcy ſwemi? Y wyćwiczy go ná ſądzie BOg iego náu-
27 czy go. Abowiem nie bronámi młocona będzie ſzoczewicá / áni wozowe
koło po kminie będą toczyć/ ále laſką będzie obbita ſzoczewicá/ y kmin ki-
28 iem. Ale chleb będzie zmielon/ wſzákoż nie ná wieki ten ktory młoći będzie
go młocić / áni go będzie gábáć koło wozowe/ áni kopyty ſwemi trzeć go
29 będzie. A to od Páná Bogá zaſtępow wyſzło / áby dziwną vczynił rádę
á vwielmożył ſpráwiedliwość.

Kápit 29.

Prorokuie o ſkáżeniu Izráelſkim/o kſiegách zápieczętowánych/o ślepocie Zydowſkiey/biádá ludziom głębokiego ſercá/oſtátki Iákobowe prorokuie/że máią być oświecone/á náwroćić ſie do Páná Bogá.

1 Iádá Arielowi/Aryel miáſto ktorego dobył Da-
wid/przydan ieſt rok do roku/ świętá vroczyſte przeminęły. A
2 otoczę wáłem Aryelá/ y będzie ſmętne á żáłoſne/ á będzie mi iá-
3 kowy Ariel. Y oblęgę iákoby kulę około ćiebie/y vſypę przećiwko tobie wał/
4 y báſzty poczynię ná dobywánie ćiebie. Poniżone będzieſz/z ziemie będzieſz
mowić/ y z ziemie będzie mowá twoiá ſłyſzána: y będzie głos twoy z zie-
mie iákoby czárnokſiężnikow / á z ziemie mowá twoiá będzie ſzeptáłá.
5 Y będzie iáko prochu drobnego/ mnoſthwá rozmiátáiących ćiebie: á iáko
6 perz przelátuiąc/ mnoſtwo tych ktorzy nád tobą przewiedli: á będzie na-
gle rychło. Od Páná zaſtępow będzie náwiedzone w gromie/y w trzeſie-
niu ziemie/y w wielkim huku wichru y burze/y w płomieniu ogniowym
7 pożyráiącym. Y będzie iáko ſen widzenia nocnego mnoſtwo wſzytkich na-
rodow/ktorzy walczyli przećiwko Aryelowi/ y wſzyſcy ktorzy boiowáli/
y koło niego leżeli / y ktorzy ie zwyćiężyli. A iáko więc ſie łáknącemu ſni
8 żeby iadł/á gdy ocknie/czcza ieſt duſzá iego. Y iáko prágnący przez ſen pije/
á gdy ſie ocuci/ſpráćowány ieſzcze prágnie/ á duſzá iego ieſzcze czcza ieſt/
ták będzie mnoſtwo wſzyſtkich narodow/ ktorzy walczyli przećiwko go-
9 rze Syon. Stretwiayćie/ á dziwuyćie ſie: kołyſzcie ſie/ á cholebćie ſie:
10 vpiyćie ſie ále nie winem/tacżayćie ſie/ále nie od opiłſtwá. Boć wam pan
przymieſzał duchá ſpáłośći. Záwrze oczy wáſze/prorocy/ y kſiążętá wáſze
11 ktorzy widáią widzenia/ zákryie. Y będzie wam widzenie wſzyſtkich iáko
ſłowá kſiąg zápieczętowánych/ktore gdy dádzą temu kto vmie czytáć/rze-
kną: czytay te kſiągi: on odpowie: Nie mogę/bo zápieczętowáne ſą. Y bę-

dą dáne

da dáne księgi temu ktory czytáć nieumie/y rzeka mu: Czytay. Odpowie: 12
Mat:15. ℣ 8. Marc:7. ℣ 6. Nieumiem czytáć. Y rzekł Pan: przeto iż lud ten przybliża sie ku mnie vsty 13
swoiemi/ á wárgámi swemi chwali mie/ á serce iego dáleko iest odemnie:
y bali sie mnie roskazánim ludzkim y náukámi ich: dla tego/oto ia przydam 14
żebych vczynił podziwienie wielkie ludu temu / wielkim dziwem y tráf-
nym: iż zginie mądrość od medrcow iego / y rozum rostropnych iego zá-
1. Cor:1. ℣ 19 Abd:1. ℣ 8. Eccl:23. ℣ 25 tái sie. Biádá wam ktorzy iesteście głębokiego sercá / ábyście zátáili 15
przed Pánem ráde wáśze/ ktorych vczynki są w ciemnościách/ á ták sobie
mowia: Kto nas tu widzi/á kto nas zna: Przewrotna iest tá myśl wászá/ 16
nieináczey iáko gdyby gliná myslilá przeciw gárnczarzowi/ ábo rzekłá ro-
botá rzemieśnikowi swemu: Nie tyś mnie zrobił / á stworzenie stworzy-
cielowi swemu nie rozumieś. A zaż ieszcze nie pomáley chwili/á w krotce 17
odmieni sie gorá Liban / w gore Chármel / á Chármel zá lás bedzie po-
czytan: Y vsłysza ná on czás głuszy słowá tych ksiąg/á z ciemności y mro- 18
ku oczy slepych beda widzieć. A przydádzą cisży wesela w Pánie/ á vbo- 19
dzy ludzie w świetym Izráelskim rozráduią sie/że vstał ten ktory przema- 20
gał/zniszczon iest naśmiewcá / y podcieci są wszyscy ktorzy czuli około nie-
práwości/ktorzy przywodzili ku grzechowi ludzie w słowie/á tego ktory 21
złe strofował w bronie podchodzili/y dáremnie sie odchylili od spráwie-
dliwego. Przetoż to mowi Pan ku domowi Iakobowemu/ktory odku- 22
pił Abráhámá. Nie teraz bedzie záwstydzon Iakob / áni sie teraz oblicze
iego zápłonie: ále gdy vyzrzy syny swoie / robote rąk moich/ miedzy sobą 23
poświacáiące imie moie / y beda poświecáć świetego Iákobá / á Bogá
Izráelskiego beda opowiádáć/ y beda wiedzieć obledliwym duchem zro- 24
zumienie/ á szeptuchowie náucza sie zakonu.

Kápit: 30.

¶ Wydáie Pan pogroski ná ostátek ludu Ierozolimskiego/ ktorzy dla zburze-
nia Ierozolimskiego vciekli do Egyptu/ przeciw woli Bożey.

Záda synowie zbiegowie/mowi Pan: ktorzyście 1
czynili ráde/á nie ze mnie: y záczynáliście płotno/á nie przez du-
chá moiego/ábyście przydáli grzech ku grzechowi/ktorzy otym 2
chodzicie/ábyście zás weszli do Egiptu/á nie pytáliście vst moich/nádzie-
wáiąc sie pomocy w mocności Fáráonowey/ y máiąc duffánie w cieniu
Egiptowym. A bedzie wam moc Fáráoná ku pohánbieniu / á duffánie 3
w cieniu Egiptskim ku zelżywości. Boć byli w Táffni książetá twoi/ 4
y posłowie twoi áż do Thanes przeszli. Wszyscy byli pohánbieni dla lu- 5
du ktory im niemogł być vżytecznym / nie byli ku pomocy/ áni ku iákiemu
pożytku/ ále ku sromocie y ku naśmiewisku.

Brzemie dobytkow od południá. W ziemi vdreczenia y doległości/ 6
lwicá/y lew z nich/iászczorká y bázyliszek latáiący/ noszący ná plecách do-
bytkowych bogactwá swoie/á ná gárbiech wielbłądowych skárby swoie
do ludu ktory im pomocen być niemoże. Bo Egipt dáremnie á nikczemnie 7
bedzie rátował/przetożem wołał ná to. Pychać tylko iest/odpoczyń. A ták 8
teraz wszedszy/nápisz mu ná bukszpanie/á w księgách pilnie to wyrysuy/y
bedzie w ostáteczny dzień ná świádectwo áż ná wieki. Abowiem lud iest 9
ku gniewu pobudzáiący/y synowie kłamliwi/ synowie ktorzy niechcą słu-
cháć zakonu Bożego. Ktorzy mowią widzącym: Nie chcieycie widzieć/ 10
á pátrzáiącym. Nie pátrzcie nam ná te rzeczy ktore są proste: mowcie nam
rzeczy miłe / prorokuycie nam błędy/ odeymicie odemnie droge / odchylcie 11
odemnie ścieszke/niech vstánie od oblicza nászego świety Izráelski.

Przetoż

12 Przetoż to powiáda świety Izráelſki / zá to iżeście wzgárdźili ſłowo
to/á mieliście nádźieie w potwarzy y w trwodze/ á ſpuściliście ſie ná to:
13 przeto będzie wam tá niepráwość / iáko zryſowánie muru wyſokiego / z
wierzchu zálatáne: bo nagle kiedy ſie nienádźieia/przyidzie złamánie iego.
14 Y ſkruſzy ſie iáko ſie ſkruſza łagwiczká gárnczárſka kruſzeniem gwałto-
wnym: á nie będzie náleziona z vłomkow iey ſkorupá / w ktoreyby mogł
przynieść troche ogniá z ogniſká/álbo nábráć troche wody z dołu.
15 Bo ták mowi Pan Bog świety Izráelſki. Jeſli ſie náwrocicie á prze-
ſtániecie/będziecie zbáwieni: w milczeniu á w nádźiei będzie moc wáſzá.
16 Aleście niechcieli/mowiąc: Nie wzdy/ ále ſie do koni vciecżemy. Przetoż
vciecżecie. A ná zawodniki wſiedźiemy. Przetoż prędſzy będą ci ktorzy
17 was będą gonic. Tyſiąc ludźi od oblicza ſtráchu iednego / á od ſtráchu
piąci mężow vciecżecie / áliſz zoſtáwieni będziecie iáko máſzt okrętowy ná
18 ſamym wierzchu gory/ y iáko znák ná pagorku. A przeto oczekawa Pan/
áby ſie zmiłował nád wámi: y dla tego powyſzony będzie ten ktory wam
przepuſzcza: bowiem Bog ſądu Pánem. Błogoſłáwieni wſzyſcy ktorzy Pſal:2. ℣ 13.
19 nań cżekáią. Lud bowiem Syońſki będzie mieſzkał w Jeruzálem. Ty co
płácżeſz/nikáki iuż nie będzieſz płákáć/lutość máiąc ſmiłuie ſie nád tobą ná
20 głos wołánia twoiego/wnet iáko ſkoro vſłyſzy/ odpowie tobie. Y da to-
bie Pan chleb ściſły/y wodę krotką. A nie każe iuż więcey od ciebie odle-
ciec doktorowi twemu / y będą oczy twoie widźiec záwżdy náuczyćielá
21 ſwego. Vſzy też twoie ſłuchać będą ſłowá nápomináiącego z tyłu.
Táć ieſt drogá/chodzcie po niey: á nie vſtępuycie áni ná práwo áni ná
22 lewo. A popſuieſz blächy ſrebrne rytych obrázow twoich/y ſzáty lanych
bálwánow ze złotá twego/ y roſproſzyſz ie/ iáko plugáwość niemocy nie-
23 wieścicy. Wynidź mowże mu. A będzie dan deſzcz náſieniu twemu/gdzie-
byſkolwiek ſiał ná źiemi/y chleb zboża źiemie będzie obfity y tłuſty. W ten
24 dzień będzie ſie páſł ná imieniu twoim báránek przeſtrzenie / y bykowie
twoi/y oſletá ktorzy ſpráwuią źiemię/zmieſzány pokarm będą ieść/iáko on
25 ktory ná gumnie wywiany bywa. Y będą po wſzyſtkich gorách wyſokich/
y ná káżdym pagorku wynieſionym źrzodłá bieżących wod / w dzień po-
bićia wielu/ gdy vpádną wieże.
26 Y będzie świátłość kſiężycowá/iáko świátłość ſłoneczna/á świátłość
ſłoneczna będzie w ſiedmior naſob/iáko świátłość ſiedmi dni/w dzień kto
rego záwiąże Pan ráne ludu ſwoiego/á vderzenie plagi iego gdy vzdro-
27 wi. Oto imie Páńſkie przychodźi z dáleká/ goráiąca zápálczywość iego/
á ku wytrzymániu ciężka: wárgi iego pełne ſą zágniewánia/ á iezyk iego
28 iákoby ogień pożeráiący. Duch iego iákoby ſtrumień zalewáiąc áż do poł
ſzyie/ku wytráceniu narodow do ſzczędu/y wędźidło obłędnośći ktore by-
29 ło ná cżeluśćiách ludzkich. Pioſnká będzie wam iáko głos poświęconey
vroczyſtośći / á vweſelenie ſercá iáko owego ktory idzie z piſzczałką/ áby
30 wſzedł ná gorę Páńſką do mocnego Izráelſkiego. Y da ſłyſzeć Pan ſławę
głoſu ſwoiego / á ſtrách rámienia ſwego okáże w pogrożce zápálczywo-
ści/ y w płomieniu ogniá pożeráiącego: roſtraci wichrem y kámieniem
31 grádowym. Bo od głoſu Páńſkiego / zlęknie ſie Aſſur przetem vderzony.
32 A będzie przeſzćie prętá vgruntowáne / ktorey każe Pan odpoczynąc nád
nim w bębniech y hárffách / á w oſobliwych woynách zwalczy ie. Abo-
33 wiem zgotowana ieſt od wczoráyſzego dniá Toffet/ od krolá zgotowá-
na/głęboka y rozprzeſtrzenioná. Podniátá iey ogień/y drew bárzo wiele.
Poddymánie páńſkie iáko ſtrumień śiárki podniecáiący ią.

Kápit: 31.

§ Karze te co sie do ludźi/nie do Bogá o pomoc vćiekáią/ á grzeßne vpomina ku náwroceniu.

WJádá tym ktorzy zstępuią do Egiptu o rátunek/ 1
duffáiąc w koniech/á máiąc nádzieie w woźiech/ iż ich wiele/y
w iezdnych że są bárzo mocni/á nie duffáli w świętym Jzráel-
skim/ á Páná nie ßukáli. Ale on mądry przywiodł złe/ á słow swych nie 2
odiął. Y powstánie przeciwko domowi nagorßych/y przeciw rátunkowi
tych ktorzy czynią niepráwość. Egipt człowiek á nie Bog/á konie ich ciá- 3
ło á nie duch. A Pan nachyli ręke swoie/y powáli sie pomocnik/y ten pá-
dnie ktoremu dodawáią pomocy/ tákże społu wßyscy będą zniszczeni.
Bo ták mowi Pan do mnie: Jáko gdyby ryczał lew/y lwiątko nád łu- 4
pem swym/ á przyßłoby ná nie mnostwo pásterzow/ głosu ich nie będzie
się bać/ y mnostwá ich nie vleknie się: ták zstąpi Pan zastępow/ áby wal-
czył ná gorę Syon/y ná pagorek iey. Jáko ptacy latáiący/ták obroni Pan 5
zastępow Jeruzálem/ßczycąc y wyswobodzáiąc/przechodząc y zbawiáiąc.
Náwroćcie się iákoście głęboko byli odeßli/ synowie Jzráelscy. Abo- 6
Sup: 2. ℣ 18. wiem w on dzień/ odrzuci mąż bálwány srebrá swego/ y bálwány złotá 7
swego/ktorych wam náczynily ręce wáße ku grzechowi. Y vpadnie Assur 8
od miecza nie mężowego/ á miecz nie człowieczy pożrze go/ y vćiecze nie
przed mieczem/ á młodźieńcy iego będą dań płácić/ á moc iego od strächu 9
zginie/ á będą się lękáć książętá iego vćiekáiąc. Rzekł Pan: ktorego ogień
iest ná Syonie/ á komin iego w Jeruzálem.

Kápit: 32.

§ O przyśćiu Páná Chrystusa tu się opisuie/y ßczęśćie ludu ná ten czás/ głupiem książętom/zdrádliwym ludźiom/niewiástam bogátym/opowiáda przyßłą nędzę/ potym ßczęśćie y pokoy obiecuie ludu Bożemu.

OTow spráwiedliwośći krol będzie krolował/á książ- 1
żętá w sądzie pánowáć będą. Y będzie mąż/ iáko ten ktory się 2
kryie przed wiátrem/á tái się przed burzą/iáko źrzodłá wod w
vpragnieniu/ y ćień skáły wysokiey ná pustyniey. Nie záćmieią oczy wi- 3
dzących/y vßy słyßących pilnie słuchác będą. A serce głupich ludźi zrozu- 4
mie náukę/ y iezyk momotow prętko będźie mowił y iásnie. Już wiecey 5
nie będą nazywáć niemądrego książęciem/ áni zdrádliwego będą názy-
wáć więtßym. Bo głupi niemądrze mowić będzie/á serce iego będzie pło- 6
dźic niepráwość/áby wykonał obłudność/á żeby mowił do Páná ná zdrá
dzie/á żeby vczynił czcą duße łáknącego/ y napoy prágnącemu áby odiął.
Zdrádliwego naczynia bárzo złe są. Bo on myśli swe nástroił ná to/ áby 7
zniszczył ciche mową nieprawdźiwą/ gdy więc mowił vbogi sąd. Ale 8
książe te rzeczy ktore książęciu przystoią/będźie myślił/á sam nád wodzámi
stąc będzie. Niewiásty bogáte powstańćie/á słuchayćie głosu mego cor- 9
ki dufáiące/ bierzćie sobie w vßy co wam będę mowił. Po dniách/ y po 10
rocech wy będziećie záburzone/máiąc duffánie: bo się skończyło zbieránie
win/zbieránie iuż więcey nie przyidzie/ stretwiaycie od strächu bogaczki/ 11
záburzone będziećie máiąc dufánie: z włoczćie się/á wstydźćie/przepásuy-
ćie biodrá wáße. Nád piersiámi lámentuyćie płáczą/ nád kráiną pożą- 12
dliwą/nád winnicą płodną. Ná ziemi ludu mego ćiernie y głog zárosła/ 13
coż niewięcey dáleko ná wßystkich domiech wesela miástá wesołeg. Abo- 14
wiem dom opußczony iest/ mnostwo miástá spustoßone iest/ ćiemnośći y
mácánie

mácánie ſtáły ſie nád iáſkiniámi áż ná wieki. Rádość leśnych oſłow pá-
15 ſtwiſká trzod/dokad ná nas nie będzie wylány duch z wyſokośći. Y będzie
16 puſzcza ná gorze Chármel/ á Chármel będzie policzon zá lás. A będzie
mieſzkáć ná puſtyniey ſąd/y ſpráwiedliwość w Chármelu będzie ſiedzieć.
17 Y będzie ſkutek ſpráwiedliwośći/pokoy/ á ſpráwowánie ſpráwiedliwo-
18 śći vćiſzenie/y beſpiecznośc ná wieki. A będzie lud moy ſiedział w piekno-
19 śći pokoiu/y w przybytkách dufánia/y w odpoczynieniu hoynym. A grad
20 tám gdzie zieżdżáią do láſa / y poniżeniem będzie poniżone miáſto. Błó-
goſłáwieni ktorzy ſieiecie nád wſzelákiemi wodámi/ wypuſzczáiąc noge
wołowe y oſła.

Kápit: 33.

Grozi drapieżnikom/a oznáymia poráżenie krolá Sennácherybá/á Zydow-
ſkie wyſwobodzenie/woła ná pokryte ludźie/ iácy máią być ći co z Pá-
nem máią mieſzkáć ná wyſokośćiách/y o niedoſtátku ich.

1 Y Jádá tobie ktory drapieżyſz/coż za y ſam nie bę-
dzieſz odárt? y tobie ktory innym gárdźiſz/zaż y ſam nie będzieſz
wzgárdzony? gdy ſkończyſz ſwe drapieſtwo/odárt będźieſz: á
gdy zmordowawſzy ſie przeſtánieſz/gárdźić wzgárdzonym będźieſz. Pá-
2 nie ſmiłuy ſie nád námi/ciebieſmy bowiem oczekawáli. Bądź obrona ná-
3 ſza z záránku/á zbáwienim náſzym czáſu vtrapienia. Przed głoſem Anyo-
łowym vćiekli narodowie/á przed podwyſzenim twoim roſpierzchneli ſie
4 pogáni. A zebráne będą korzyśći waſze iáko wiec bywáią zebráni chrząſz-
czowie/ iáko gdy imi doły bywáią nápełnione.
5 Vwielbion ieſt Pan/iż mieſzkał ná wyſokośći/nápełnił Syon ſądem y
6 ſpráwiedliwośćią. Y będźie wiárá zá czáſow twoich/bogáctwá zbáwie-
7 nia/ mądrość y vmieiętność/ boiaźń Páńſka táć ieſt ſkarb iego. Oto wi-
dzący będą wołáć ná dworze/Anyołowie pokoiu gorzce będą płákáć.
8 Roſproſzone ſą drogi/przeſtał ten ktory chodźi ścieſzką/ zgwałcona ieſt v-
9 mowá/ porzućił miáſtá/zá nic ſobie nie poczytał ludźi. Żáłowáłá y ſcho-
rzáłá źiemiá/záwſtydzon ieſt Liban/ y ogłuſzał/ y ſtáłá ſie kráiná Saron
10 iáko puſzcza/y ſtrzeſioná ieſt kráiná Bazán y Karmelus. Teraz powſtá-
11 ne mowi Pan/ teraz ſie wywyżſze/ teraz będą podnieſion. Poczniećie go-
12 rącość/á porodźićie źdźbło/ duch wáſz iáko ogień pożrze was. Y będą lu-
dźie iáko popioł ná pogorzeliſku/ćiernie zebráne w ogniu będźie ſpalone.
13 Słuchaycie ktorzy ieſteście dáleko/com ia vczynił/ á ſąśiedźi vznaycie
14 moc moie. Przeſtráſzeni ſą ná Syonie grzeſznicy/ oſiadł ſtrách obłudne
ludźi. Ktoż z was będźie mogł mieſzkáć z tym ogniem ktory pożyra? ktoż
15 z was będźie mieſzkał z gorącośćiámi wiecznemi? Ten ktory chodźi w Pſalt. 14. v. 2.
ſpráwiedliwośćiách / á mowi prawdę / ktory odmiáta łákomſtwo z po-
twarzy/ á otrząſa ręce ſwoie od wſzelkiego dáru/ ktory zátyka vſzy ſwoie
16 áby nie ſłyſzał krwie/á zámruża oczy ſwoie áby złeg nie widźiał/tenći bę-
dźie mieſzkał ná wyſokośći/obmurowánia kámienne wyſokość iego/chleb
17 iemu dan ieſt/wody iego wierne ſą. Krolá w ozdobie iego ogłądáią oczy
18 iego/vźrzą źiemię z dáleká. Serce twoie będźie rozmyſłáć boiaźń. Gdzież
ieſt vczony? gdźie ten co ſłowá zakonne rozważa? gdźież ieſt náuczyćiel
19 málutkich? Ludu nieroſtropnego nie vyźrzyſz/ludu wyſokiey mowy/ ták 1. Cor. 1. v. 28
że byś niemogł zrozumieć roſpráwnośći iezyká iego/w ktorym żadney ma-
20 drośći niemáſz. Poyźrzy ná Syon miáſto vroczyſtośći náſzey/oczy two-
ie vyźrzą Jeruzalem miáſto przybytek bogaty/przybytek ktory żadnym ſpo-
ſobem nie będzie mogł być przenieſiony/áni będą odiete gwoździe iego ná

wieki / y wszystkie powroski iego nie będą porwáne / bo tylko tám wiel- 21
możny iest PAN nász/łożyská rzek/potoki bárzo szyrokie/y otworzyste/nie
zeydźie po nich okręt z wiosły/áni łodź o troiey podłodze zeydźie po nich.
Abowiem Pán sędźia nászym/Pan zakonudawca nászym/Pan krolem ná 22
szym/on nas zbáwi. Osłábiáły powroski twoie / ále nie przemogą. Ták 23
będźie mászt twoy/ábyś niemogł rozszerzyć známieniá. Ná ten czás będą
dźielone łupy wielu wydártkow/chromi będą dźielić korzyści. A nie rze- 24
cze sąsiad / zemdlałem. Ludu ktory mieszka w nim/ będźie odiętá niepra-
wość od niego.

Kápit 34.

§ Cieszkie karánie Boskie ná wszystkie narody/ Idumeyskiey też ziemie zburzenie y wiekuiste spustoszenie prorokuie.

PRzystąpćie narodowie á słuchayćie / á pilnie slu- 1
chayćie ludźie: niechay słucha ziemiá/y pełność iey/okrąg świá
tá/y wszystek rodzay iego. Że zágniewánie Páńskie ná wszyst- 2
kie narody/ á zápálczywość ná wszystko rycerstwo ich/ pobił ie/y wydał
ie ná zábićie. Zábici ich będą wyrzuceni / á z trupow ich wynidźie smrod/ 3
y będą schnąć gory ode krwie ich. A záfrá sune sie wszystko rycerstwo nie- 4
bieskie/y będą złożeni iáko księgi niebieskie: á wszystko rycerstwo ich opá-
dnie/iáko opáda list z winá y z figi. : bo sie nápił w niebie miecz moy. Oto 5
ná włość Idumeyską zstąpi/y ná lud zbićia moiego ná sąd.

Miecz Páński nápił sie krwie/rozstył od tłustośći/ ze krwie báránkow 6
y kozłow/ze krwie báránow bárzo tłustych. Bo ofiárá Páńska w Bozrá/
y zábijánie wielkie w ziemi Edomskiey. A zstąpią iednorożcy z nimi/y by- 7
cy z mocarzmi/nápije sie ziemiá krwie ich/ y proch ich tukiem tłustych rze-
czy. Bo dzień pomsty Páńskiey/rok odpłáty sądu Syon. A obroca sie stru 8
mienie iey w smołę / á proch iey w śiárkę / y będźie ziemiá iey iáko smołá 9
Infr:63.v.4. goráiąca. We dnie y w nocy/nie będźie vgászoná ná wieki. Będźie wste- 10
pował wzgore dym iey/od narodu do narodu spustoszoná będźie/ná wiek
wiekow nie będźie ktoby szedł przez nie. A posiedą ią: Bąk/y Jeż/á Bocian 11
y kruk będą w niey mieszkáć. A będźie ná nie rozciągnioná miárá/ áby w-
niwecz byłá obroconá / y prawidło ná spustoszenie. Sláchćicy iey tám 12
nie będą/ráczey Krolá będą wzywáć/á wszyscy Książętá iey wniwecz sie
obroca. A porosta w domiech ich ciernie/y pokrzywy/ á ostropest po mu- 13
rzech ich/y będźie łożyskiem smokow/á páśtwiskiem strusom. A zbiegną sie 14
tám zli duchowie/pul człowieká/pul ostá/ y dźiki maz będźie wołał ieden
ná drugiego. Thám będźie legáć iedzá/ y nálázłá sobie tám pokoy. Tám 15
miał iáme Jeż/ y wychował ieżętá/ y okopał / á wychował w cieniu iey.
Thám sie zlećiáły kánie) iedná do drugiey. Szukayćie pilnie w księgách 16
páńskich/á czytayćie/ y iedney rzeczy z tych niedostawáło/ ieden drugiego
nie szukał: bo to co z vst moich wychodźi/on mi poruczył/y duch iego sam
ie zebrał. A on im rzucił los/á reká iego rozdzieliłá ią im pod miárą/áż ná 17
wieki posiedą ią/w rodzáiu á w rodzáiu będą w niey mieszkáć.

Kápit 35.

§ O przyszłym szczęśćiu/ weselu/bespiecznośći wiekuistey tych ktorzy mieli w Chrystusa vwierzyć.

BEdźie śie weselić pusta y bezdrożna/y rozráduie śie 1
pustynia/á zákwitnie iáko lilia. Rodząc będźie rodźić/á rozrá- 2
dnie sie będąc wesołá/y chwalecy. Sławá Libánska daná iest
iey/ozdo-

iey/ozdobá Kármelu y Saron/oni vyżrzą wielmożność Páńſką/ y ozdo-
3 bę á kraſę Bogá náſzego. Zmocnićie rece opádłe/ á koláná zemdláłe poſił-
4 ćie. Rzeczćie boiáźliwym: Poſilayćie ſie/ á niechćieyćie ſie bać/ oto Bog
wáſz przywiedzie pomſtę odpłácenia. Pan Bog ſam przyidzie/ á zbáwi
5 was. Ná ten czás otworzą ſie oczy ſlepych/y vſzy głuchych będą otwo- Mat.15. ✠ 30
6 rzyſte. Ná ten czás ſkoczy chromy iáko ieleń/y rozwiązány będzie ieżyk nie-
7 mych/bo rozdzielone ſą wody ná puſzczy/á ſtrumienie ná puſtyni. A ktora
byłá ſucha/będzie ieżiorem/á prágnąca ſtánie ſie krzynicámi wod. W łoży-
ſkách/w ktorych pierwey ſinokowie przebywáli/ wznidzie zielona trzciná
8 y ſitowie. A będzie tám ſcieſzká y drogá/á będzie názywána droga świę-
tą/niepoydzie po niey ſplugáwiony/á tę drogę będziećie mieć proſtą/ták że
9 by głupi nie błądźili po niey. Nie będzie tám lwá/ y źwierz zły nie poydzie
po niey/áni tám náleźion będzie: y będą chodzić ći ktorzy będą wybáwie-
10 ni. A wykupieni od Páná/náwrocą ſie y przyidą ná gorę Syon z chwa-
łą/ á rozweſelenie wiekuiſte ná głowie ich. Rádość y weſele otrzymáią/á
vciecze precz boleść y łkánie.

Rápit: 36.

§ Sennácheryb Krol Aſſyryiſki/ pobrawſzy ine miáſtá Judſkie/ poſłał do Jeruzálem ku krolowi Ezechyaſzowi Rábſacená Hetmáná/ten nábluźniwſzy ſie Bogá Izráelſkiego náſromocźiwſzy ſie krolá/nápomina mieſzczány áby ſie dobrowolnie poddáli.

1 Stáło ſię czternaſtego roku krolá Ezechyaſzá/
przyćiągnął Sennácheryb krol Aſſyryiſki/ ná wſzyſtkie obron- 4. Re.18. ✠ 13
2 ne miáſtá Judſkie/ y dobył ich y pobrał. Y poſłał krol Aſſyryi- 2. Par.32. ✠ 1.
ſki Rábſacená z miáſtá Láchys do Jeruzálem/ do krolá Ezechyaſzá z mo-
cą wielką/y położył ſie przy rurách/ktore idą z ſtáwu wierzchniego/ná dro
dze ktora idzie do roley Fárbierſkiey. Y wyſzedł do niego Eliácym/ ſyn
3 Helcyaſow/ktory był przełożonym nád domem/y Sobná piſarz/y Joáhe
ſyn Aſaffow Kánclerz. Tedy rzecze do nich Rábſaces: Powiedzćie Eze-
4 chyaſzowi: Toć powiáda krol wielki/krol Aſſyryiſki: Co to zá duffność
ieſt/ w ktorey duffaſz / álbo zá ktorą ráda á mocą gotuieſz ſie ſprzeciwić:
5 W kimże duffaſz żeś odſtał odemnie: Oto duffaſz w trzćinnym kiju w tym
6 przełomionym Egiptćie. Ná ktorym wſpárłby ſie człowiek/wnidzie w
ręke iego/y przekole ią: tákić ieſt Fáráo krol Egiptſki/tym wſzyſtkim kto-
rzy w nim duffáią. Odpowieſzli mi / w Pánie BOdze náſzym duffamy:
7 á zaż nie ten ieſt Bogiem wáſzym / ktorego wyſokośći y ołtarze wyrzućił
Ezechyaſz/á roſkazał ludu Judſkiemu y Jerozolimitanom: Przed tym ol-
tarzem będziećie modłę czynili: A ták teraz ráczey podday ſie Pánu me-
8 mu krolowi Aſſyryiſkiemu/á damći dwá tyſiącá koni/ á nie będzieſz mogł
dodáć z ludu twego / ktoby ná nie wſiadł. Y iáko ty będzieſz mogł znośić
9 twarz ſedźiego iednego mieyſcá/z ſług namnieyſzych páná moiego: A du-
faſzli w ten Egipt/w woźiech/y w iezdnych/á teraz zalim bez Páná wſtą-
10 pił do źiemie tey ábym ią wytráćił: Pánći rzekł do mnie: Ćiągni prze-
ćiwko tey źiemi/ á zágub ią.
11 Y rzekł Eliácym/ y Sobná/ y Joáhe / do Rábſacená: Mow do ſług
twoich Syryiſkim ieżykiem/ boć gi rozumiemy. Nie mow do nas po Ży-
12 dowſku/gdźie ſłyſzy lud ten ktory ieſt ná murze. Rzekł do nich Rábſaces:
Coż mniemaſz że mie Pan moy do Páná twego á do ciebie tylko poſłał /
ábym te wſzyſtkie ſłowá mowił/á nie wiecey do tych mężow ktorzy ſiedzą
ná murze / áby iedli plugáſtwá ſwoie/ á pili moćz nog ſwoich/ poſpołu y
13 z wámi: Tákże ſtánął Rábſaces/ y wołał głoſem wielkim po żydow-

 ſku/mo-

ſku mowiąc: Słuchaycie ſłowá krolá wielkiego / krolá Aſſyryiſkiego:
ták mowi krol: Niechay was niezwodźi Ezechiaſz / boć was nie będźie 14
mogł wydrzeć. Niech wam też nie dodáie dufánia Ezechiaſz o panie Bo-
dze/mowiąc: wyrwawſzy wyſwobodźi nas Pan/niebędźie dano to miá- 15
ſto w ręce krolá Aſſyryiſkiego. Nie ſłuchaycie w tym Ezechiaſzá/ bo toć 16
wam powiáda krol Aſſyryiſki: vczyńcie zemną błogoſłáwieńſtwo/á wy-
nidźcie dobrowolnie do mnie/á iedz ieden káżdy z winnice ſwoiey/y ká-
żdy z figi ſwoiey/á piy też káżdy wodę z cżyſterny ſwoiey/áż przyiádę y zá- 17
biorę was do ziemie ktora ieſt iáko ziemia wáſzá/do ziemie obſituiącey we
zbożu/ w winie/ w chlebie/ y w winnicách. A niech wámi nie maci Ezę- 18
chiaſz/mowiąc: Pan nas wyſwobodźi. Iżaż wyſwobodźili bogowie po-
gáńſcy/ káżdy ziemie ſwoie/z ręki krolá Aſſyryiſkiego? gdźież ieſt on bog 19
Emáth y Arffád? gdźie ieſt bog Seffarwáim? A zaż wydárli Sámá-
ryę z ręki moiey? Y ktory ieſt ze wſzyſtkich bogow tych źiem/ktoryby wy- 20
dárł ziemie ſwą z ręki moiey/ żeby miał wydrzec Pan miáſto Jeruzalem z
ręki moiey? A oni ná to zmilczeli/ á nie odpowiedźieli mu ni ſłowká. Bo 21
im był krol roſkazał mowiąc: Nic mu nieodpowiádáycie. Tedy wſzedł 22
Eliácym ſyn Helcyey/ktory był przełożonym nád domem Bożym/y So-
bna piſarz/y Joáhe ſyn Aſáffow kánclerz/ do Ezechiaſzá rozdárſzy ná ſo-
bie odzienie/y powiedźieli mu ſłowá Rábſacenowe.

Kápit: 37.

§ Struchlał Ezechiaſz ſłyſząc tákie vragania Pánu Bogu y od Rábſacená/ y od ſámego Sennácherybá krolá/ poſłał do Izáiaſzá proſząc by ſie Bogu modlił zá ludem / ktory mu obiecał pomoc Boſką/Anyoł potym Páńſki woyſko porażił/á Senácherybá ſynowie zábili.

4.Re:19.℣ 1. 2: Par:32 ℣ 1

Stało ſie/gdy to vſłyſzał krol Ezechiaſz/rozdárł 1
ná ſobie odźienie ſwoie/y obwinął ſie workiem á wſzedł do domu
Páńſkiego. Y poſłał Eliácymá/ ktory był nád domem/ y So- 2
bnę piſarzá/y ſtarſze z kápłánow okryte wormi/ do Izáiaſzá proroká ſyná
Amoſowego/y rzekli do niego: Toć wſkázuie do ciebie Ezechiaſz Krol/ 3
dźień vtrapienia/y dźień ſkazánia/y bluźnienia ten dźień/bo doſzli ſynowie
ku rodzeniu/á nie mogą ſie vrodźić/owaby iáko vſłyſzał Pan Bog twoy 4
ſłowá Rábſácenowe / ktorego poſłał krol Aſsyryiſki Pan iego/ ná bluź-
nienie Páná Bogá żywego/y ná vragánie ſłowy/ ktore ſłyſzał Pan Bog
twoy / á ták podnieś modlitwę ſwą zá tym oſtátkiem ktory náleźion ieſt.
Y przyſzli ſłudzy krolá Ezechyaſzá do Izáiaſzá. 5
A rzekł do nich Izáiaſz: To powiecie Pánu wáſzemu. To mowi Pan: 6
Nie boy ſie tych ſłow ktoreś ſłyſzał/ktoremi bluźnili mie ſłużebnicy krolá
Aſſyryiſkiego. Oto ia dam mu duchá/y vſłyſzy poſłá/á wroci ſie do ziemie 7
ſwoiey/y vczynię że pádnie od mieczá w ziemi ſwoiey. A Rábſaces wro- 8
cił ſie záś do Krolá Aſſyryiſkiego / y nádſzedł go boiuiącego ná miáſto
Lobnę. Bo był záſłychnął że był wyiáchał z Láchis/y vſłyſzał o Tháráku
krolu Murzyńſkim że ták powiádano. Wyciągnął áby walczył przeciw- 9
ko tobie. To gdy vſłyſzał / poſłał poſły do Ezechiaſzá / mowiąc: To 10
powiecie Ezechiaſzowi krolowi Judſkiemu. Niech cię nieoſzukawa Bog
twoy/ w ktorym ty duffaſz/ mowiąc: Nie będźie wydano Jeruzálem w
ręce krolá Aſſyryiſkiego. Oto tyś ſam ſłyſzał o tym wſzyſtkim/co vczynili 11
krolowie Aſſyryiſcy / wſzyſtkim ziemiam ktore wywrocili / á wiecbyś ty
mogł być wybáwiony? Y zaż ie wydárli bogowie pogáńſcy/ ktore wy- 12
wrocili oycowie moi/Gozam/y Haram/y Rezeff/y ſyny Eden/ktorzy by-
li w Thá-

13 li w Tháláſſar? Gdzież iuż ieſt krol Emáth/y krol Arffad/y krol miáſtá
14 Seffárwáim/ Aná y Awá. Y wźiał Ezechiaſz liſty iego z rąk poſelſtich/
15 y czedł ie/á ſzedſzy do domu Páńſkieg/roſpoſtárł ie przed Pánem. A mo-
16 dlił ſie Ezechiaſz ku pánu/mowiąc: Pánie zaſtępow Boże Izráelſki/ktory
ſiedźiſz ná Cherubinie/ty ieſteś ſam Bogiem wſzytkich kroleſtw źiemſkich
17 tyś ſtworzył niebo y źiemię. Náklon Pánie vchá twoeg á ſłuchay: otworz
oczy twoie/á bácz to/á ſłyſz wſzyſtkie ſłowá Sennácherybá/ ktore poſłał
18 áby bluźnił Páná Bogá żywego. W prawdźiec Pánie żec Aſſyriyſcy kro-
19 lowie/ ſpuſtoſzyli źiemię y kráiny ich/ á bogi ich popalili w ogniu: bo nie
byli bogowie/ále robotá rąk ludzkich drzewo á kámień/przetoż ie potárli.
20 Ale teraz Pánie Boże náſz/wyſwobodź nas z ręki iego/że poznaią wſzyſt-
kie kroleſtwá źiemſkie/iżeś ty ſam ieſt Pan.
21 Y poſłał Izáiaſz ſyn Amoſow do Ezechiaſzá/mowiąc: To mowi Pan
Bog Izráelſki. O coś mie proſił z ſtrony Sennácherybá krolá Aſſyriy-
22 ſkiego/to ieſt ſłowo ktore mowił Pan o nim. Lekce cię ſobie ważył/y vra-
gałci panno corko Syońſka / kiwał głową zá tobą corko Jerozolimſka.
23 Komużeś wymiátał/y kogożeś bluźnił/y ná kogożeś podnioſł głos twoy
á wynioſłeś wzgore wyſokość oczu twoich? Ná świetego Izráelſkiego.
24 Przez rękę ſług twoich vragałeś Pánu Bogu/ á powiedziałeś: W mno-
ſtwie wozow moich iam wſtąpił ná wyſokie gory/ ná wierzch gory Li-
báńſkiey: y wytne wyſokie cedry iey/y wyborne iodły iey/á wnide ná ſa-
25 my wierzch wyſokośći iey/do láſa Kármelu iey. Jam wykopał y pił wo-
26 dę/ á wyſuſzyłem ſtopámi nog moich wſzyſtkie potoki pagorkow. Jażeś
nie ſłyſzał com mu niegdy vczynił? Od dawnych á ſtárych dni iam ono
ſtworzył: y terazem przywiodł/ y ſtáło ſie ná wykorzenienie pagorkow
27 ſpołecznie walczących/y miaſt obronnych. Obywátele ich oſłábiawſzy ná
ręce / zádrżeli y záwſtydźili ſie. Stáli ſie iáko śiáno ná polu/ á trawá ná
28 páſtwiſkách/y źiele ná dáchu/ktore pizwey vwiędło niżli doyźrzáło. Mie-
ſzkánie twoie/wyśćie twoie/y weście twoie iam poznał/y ſzaleńſtwo two
29 ie náprzećiwko mnie. Gdyś ſie zápálał przećiwko mnie/ pychá twoiá we
ſzłá w vſzy moie: przetoż włożęć kołko w nozdrzá twoie / á kryg w vſtá
30 twoie/ á záś cię náwiode ná drogę ktoraś przyſzedł. A thy Ezechyaſzu to
będzieſz miał zá znák. Jedz tego roku co ſie ſamo rodzi / á wtorego roku
pożyway iábłek: ále trzećiego roku ſieyćie y źnićie/ y ſzczepćie winnice/ á
31 pożywayćie owocu ich. Y wypuśći to co było záchowánego z domu Ju-
32 dſkiego/ á co zoſtánie korzeń ná doł/ á owoc wyda z wierzchu. Bo z Je-
ruzálem wynidą oſtátki/á zbáwienie z gory Syonu/chutliwa miłość Pá
33 ná zaſtępow vczyni to. A przetoż to mowi Pan o krolu Aſſyriyſkim:
Nie wnidźiec do tego miáſtá/ áni tám wyſtrzeli ſtrzały: y nie záprzątnie
34 go tarczą/áni obtoczy kolo niego wáłu. Toż drogą wroći ſie ktorą przy-
35 ſzedł/y do miáſtá tego nie wnidzie/mowi pan. A záſzczycę to miáſto/ábym
ie záchował dla śiebie/y dla Dawidá ſługi mego.
36 Wyſzedł tedy Angioł Páńſki / y pobił w obozie Aſſyriyſkim ſto oſm-
37 dźieſiąt y pięć tyſiecy. Y wſtáli ráno/á oto wſzyſcy leżeli pomárli. Odćią-
gnął tedy á odiáchał precz / á wroćił ſie Sennácheryb krol Aſſyriyſki/ y
38 mieſzkał w mieśćie Niniwe. A ſtáło ſie gdy czynił modłę w kośćiele Ne-
ſrotá Bogá ſwego/Adrámelech/y Sárásar ſynowie iego/zábili gi mieczem
y zbiegli do źiemie Aráráth. Y krolował po nim Aſarhádon ſyn iego.

Sup: 10. ℣ 12
4. Re: 19 ℣ 35
Tob: 1. ℣ 21.
Eccl: 48 ℣ 24
1. Macha: 7.
℣ 41.
2. Macha: 8.
℣ 19.

Kapit: 38.

¶ Ezechyaſz záchorzał/wźiawſzy znák ná zegárze Acházowym/wyzdrowiał.
A gdy mu lat pietnaśćie żywotá przydano/á wyſwobodzenie obiecano/
pioſnkę tę czyniąc/Pánu dźięki ſpiewał.

W Tych dniách zachorzał Ezechyaſz ná śmierć/ y 1
4.Re:20 ✠ 1. wſzedł do niego Izáiaſz syn Amosow prorok/ á rzekł do niego:
2.Par:32 ✠ 24 To powiáda Pan: Rospraw dom twoy/ bo ty vmrzeſz/ á nie
zostánieſz żyw. Tedy obrocił sie Ezechiaſz twarzą ku ścienie/á modlił sie 2
Pánu/rzekąc: Proſze cię Pánie/Wspomni proſze iákom chadzał przed to- 3
ba w prawdzie/y w doskonáłym sercu/ á czynił em co było dobrego przed
twemi oczymá. Y płákał Ezechiaſz płáczem wielkim.
Stáło sie tedy słowo Páńskie do Izáiaſzá/mowiąc: Idź/rzeczże Eze- 4
chiaſzowi: Toc mowi Pan Bog Dawidá oycá twego. Słyſzałem mo- 5
dlitwę twoie/ y widziałem łzy twoie. Oto ia przydam nád dni twoie
pietnaście lat/y z ręki krolá Assyryiskiego wyrwę cię/y to miásto/á záſzczy- 6
cę ie. A to będzieſz miał ná znák od Páná/że Pan vczyni to słowo ktorem- 7
ci powiedział. Oto ia vczynię że sie wstecz wroci cień pracikow/ przez 8
ktore iuż był przeſzedł ná zegárze Ácházowym słonecznym/ná wstecz przez
dziesiec liniy. Y wstecżyło sie słońce przez dziesiec pretow po stopniách/
ktore iuż było przeminęło. Pismo Ezechyaſzá krolá Judskiego/ gdy był 9
zachorzał/ á záś ozdrowiał z niemocy swoiey.
Jam rzekł: W połowicy dni moich/ poyde do bron piekielnych/ roz- 10
czytałem sobie ostátek lat moich. Rzekłem: Nie vyżrzę Páná BOgá ná 11
ziemi żywiących/ nie ogładam więcey człowieká/ y obywátelá pokoiu.
Narod moy iuż zginął/y stoczył sie odemnie/ iákoby kuczká pásterska/prze 12
ciety iest/ iáko od tkaczá nić/ żywot moy/gdym sie ieszcze wszczynał/ prze-
rznął mie /od záránia do wieczorá dokonaſz mie.
Miałem nádzieie áż do záránia/iáko lew ták potárł wszystkie kości mo 13
ie/od záránia do wieczorá dokonaſz mie. Jáko Jáskołcze ták będę wo- 14
łał/będę stękał iáko gołębicá: wyciągnęły sie oczy moie/pátrząc ná wyso-
kość/Pánie gwałt cierpię/odpowiedz zá mie. Co rzekę/ álbo co mi od- 15
powie/ponieważ żem sam vczynił? Będę ia tobie roſzczytał wszystkie lá-
tá moie/w gorzkości duſze moiey. Pánie ieśli ták żywa/á w tákowych rze 16
czách żywot duchá moiego/ pokarzeſz mie/ á ożywiſz mie. Oto/w pokoiu 17
gorzkość moiá nagorzczeyſza/ á tyś wydárł duſze moie áby nie zginęłá /
zárzuciłeś zá sie wszytkie grzechy moie. Abowiem nie piekło sie będzie spo- 18
wiádáć tobie/ áni śmierc będzie ciebie chwalić/ nie będą czekáć ci ktorzy
zstępuią do ieziorá prawdy twoiey. Żywy/żywy/ten sie tobie spowiádáć 19
będzie/iáko y ia dziś/ociec synom oznaymowáć będzie prawdę twoie.
Pánie zbáwionym mie vczyń/á psalmy náſze będziemyc śpiewáć/przez w- 20
ſzytkie dni żywotá naſzego/w domu Páńskim. Y kazał Izaiaſz áby wzia- 21
wſzy bryłę fig/vczynili plastr y przyłożyli ná ráne iego/ y był vzdrowion.
Y rzekł Ezechiaſz: co tego będzie zá znák/że ia wnidę do domu Páńskiego? 22

Kápit: 39.

¶ Gdy Ezechiaſz krol / wszystkie skárby swe posłom Krolá Bábilońskiego vkazał/
Izáiaſz prorok oznáymuie mu że miały być do Bábilonu zabráne.

4.Re:20 ✠ 12 W A on czás/posłał Merodách Baládán/ syn Bá- 1
ládánow krol Bábilonski/z listy y z dáry do Ezechiaſzá/bo był
záſłychnął że chorował/y záś z niemocy powstał. Y był im Ez- 2
zechiaſz bárzo rad/vkazał im osobliwy gmách ziół drogich/y srebrá/y zło-
tá/ y wonnych rzeczy/y oleykow bárzo drogich / y wszystkie skárbnice na-
czyniá swego/y wszytko co iedno mogło być náleziono w skarbiech iego.
Nie było nic tákowego czegoby im był nieukazał Ezechiaſz w domu swo-
im/y we

3 im/y we wßystkiey mocy swoiey. Wßedł potym Izáiaß prorok do Ezechiaßá krolá/ y rzekł do niego: Coc powiedźieli ci mężowie/ á skąd przyßli do ciebie? Odpowiedział Ezechiaß: Z dálekiey źiemie przyiácháli do
4 mnie/z Bábilonu. Rzekł Izáiáß: Coż widźieli w domu twoim? Odpowiedźiał Ezechiaß: Wßytko co w domu moim iest widźieli/ nie było tey rzeczy ktorey bych im neiukazał w skárbiech moich.
5 Tedy rzekł Izáiaß do Ezechiaßá: Słuchay słowá Páná zastepow:
6 Oto przyidą dni/ że będą zábráne wßystkie rzeczy ktorekolwie w domu twoim są/ y ktorych náchowáli oycowie twoi áż do tego dniá/ do Bábi-
7 lonu/ nie będźie nic zostáwiono/ ták Pan mowi. Y syny twoie ktorzy wynidą z ciebie/ ktorych národźiß/ zábiorą/ á będą z nich mieć komorniki ná
8 dworze krolá Bábilonskiego. Y rzekł Ezechiaß do Izáiaßá: Dobre iest słowo Panskie ktore mowił. Y przydał: tylko niech będźie pokoy y prawdá zá dni moich.

Kapit: 40.

§ Proroctwo o świętym Janie krzćićielu/o kazániu/o przyśćiu Páná Chrystusowym/o bałwochwálstwie/o wezwániu ná krześćijáństwo pogánow.

1 Ieszćie śie/ćieszćie śie ludu moy/ mowi PAN
2 Bog wáß. Mowćie ku sercu Jerozolimskiemu/ á przyzowćie go/ boć sie iuż skończyłá złość ieg/ odpuszczoná iest niepráwość
3 iego/ wźięło z ręki páńskiey sowićie zá wßystkie grzechy swoie. Głos wołáiącego ná puszczey: Przypráwiayćie drogę páńską/ proste czyńćie ná
4 puszczy śćieszki Bogá nászego. Káżdy wał będźie podwyßon/ á káżda gorá y pagorek będźie ponizon/ y będą drogi krzywe náproszczone/ á ostre/
5 drogámi głátkiemi. Y obiáwi sie wielmożność sławy páńskiey/ y záraz vyrzy káżde ćiáło/ że vstá Páńskie mowiły.
6 Głos mowiącego/ wołay. Y rzekłem: Coż mam wołáć? Wszelkie ciáło śiánem/ á wszelka sławá ieg/ iáko polny kwiát. Wyschło śiáno/ y kwiá-
7 tek opadł/ że wiátr Páński wionął nań. Prawdźiwie śiánem iest lud/ y-
8 suszone iest śiáno/ y opadł kwiát: ále słowo Páńskie będźie stać ná wieki.
9 Wstęp ná gorę wysoką ty ktory kazeß Ewángelią Syonowi: Podnieś mocno głosu twego/ ktory kazeß Ewángelią miástu Ieruzálem/ pod-
10 wyß/ nie boy sie. Powiedz miástom Judskim: Oto Bog wáß. Oto Pan Bog w mocy przyidzie/ á rámię iego będźie pánowáć. Oto zapłátá iego z
11 nim/ á spráwá iego przed nim. Iáko pásterz będźie pásł trzodę swoie/ w rámieniu swoim zgromádźi báránki/ y w zánádrzu swoim będźie ie nosił
12 kotne sam poniesie. Y ktoż rozmierzył wodę gárśćią/ á niebiosa dłonią zważył? Kto záwieśił trzemi pálcy wielkość źiemie/ y rozważył ná wa-
dze gory/ á pagorki ná ßalách? Ktoż rátował duchá Páńskiego? álbo kto
13 był v nieg rádnym/ á vkazał mu? skimże sie w rádę zchadzał/ á nástroił go/
14 y náuczył śćieszki spráwiedliwości/ y wyćwiczył go w vmieietności/ á
15 drogę rostropności okazał mu? Oto narodowie iáko kroplá z wiáderká/ á iáko mgnienie ieżyczká v wagi poczytáne są. Oto wyspy iákoby máluczki proch. Y libaná nie dostánie ku podpaleniu/ y zwierząt iego nie zstánie
16 ná zapálne ofiáry. Wßyscy narodowie iákoby nie byli/ ták są przed nimi
17 á iákoby nic/ y czce mieysce poczytáne są od niego.
18 A ták komużeśćie podobnym vczynili Bogá? álbo co zá obraz iego po-
19 stáwićie? czy odleie słup rzemiesnik/ álbo złotnik złotem gi wyformuie/ álbo tenże złotnik ze srebrnych blách vczyni? Mocne drzewo y ktoreby nie
20 gniło obrał rzemiesnik mądry/ pátrzy iákoby postáwił obraz/ żeby sie nie

Math:3. ✝ 3. Marc:1. ✝ 3. Luc: 3. ✝ 4. Ioan:1. ✝ 23.
Eccl:14. ✝ 18. Iaco:1. ✝ 10. 1.Pet:1. ✝ 24
Mat:5. ✝ 18. & 24. ✝ 35. Mar:13. ✝ 31. Luc:16. ✝ 17.
Ioan:10. ✝ 11 Eze:34. ✝ 23 & 37. ✝ 24. Rõa:11: ✝ 34 1.Cor:2 ✝ 16 Sap: 9. ✝ 13.
Acto:17 ✝ 2/.

obáli?

obálił. A zaż tego niewiećie? Zażeście nie słyszeli? Zaż wam tego nie po- 21
wiedano od początku? Zaliście nie zrozumieli fundámentow ziemie. Kto- 22
ry siedzi ná okręgu ziemie/á obywátele iey są/iákoby száránczá. Ktory ro-
spostrza niebiosa iáko nić/á rościąga ie iáko namiot ná mieszkánie. Ktory 23
dáie táiemnych rzeczy wybádácze iákoby nie byli/ sędzie ziemskie iákoby
czce czyni. Záprawdę áni wszczepiony/ áni wsiány/ áni wkorzeniony w 24
ziemi pień ich. Nagle wionął ná nie/ál'ć vschli: á wicher iáko zdzbło wy-
niesie ie. A komużeście mie przypodobáli y przyrownáli/ mowi świety? 25
Podnieście wzgorę oczy wáśe/á obáczćie kto to stworzył/ktory wywo- 26
dzi rzeszę ich pod liczbę/ á wszystkich po imieniu wzywa prze mnostwo
mocy á siły/y mocności iego/y iedurny nie został.

Czemu powiádasz Jákobie/á mowisz Izráelu: Skryta iest drogá mo- 27
iá od Páná/á od Bogá moiego sąd moy odszedł? A zaż niewiesz/álboś nie 28
słychał. Bog wiekuisty Pan/ktory stworzył gránice ziemie/ nie vstánie/
áni sie zmorduie/á niemász poścignienia mądrośći iego? Ktory dodawa 29
spracowánemu mocy/ á tym ktorych niemász mocność/ y siłę rozmnaża.
Vstána dzieći/á spracuie sie/y młodzieńcy w niemocy swey pádną. A kto- 30
rzy máią nádzieię w Pánie/zmienią moc/ wezmą piorá iáko orłowie/pole- 31
cą á nie zmorduią sie/ będą chodzić/ á nie vstáną.

Kápit 41.

¶ Rospráwia Pan z Bátwochwálcy o możności swey/y o rozmáitych dobro-
dzieystwach ktore ludu swemu Izráelskiemu vczynił/záraz okázuiąc
bátwáńską niewładzę/y Bátwochwálcow nikczemność.

Niech ku mnie milczą wyspy/á narodowie niechay 1
zmienią moc/ niech przystąpią/ toż niech mowią/ pospołu sie do
sądu przystąpmy. Ktoż wzbudził od wschodu słońcá spráwie- 2
dliwego/ zábákał go áby szedł zá nim? Da w oblicznośći iego narody/y
krole odzierzy. Da iákoby proch mieczowi iego/ á łukowi iego iáko zdz-
bło porwáne od wiátru. Będzie ie gonił/przeminie w pokoiu/ścieszká ná 3
nogách iego nie vkaże sie. Ktoż to spráwił y vczynił/ wzywáiąc naro- 4
Infr: 44. ℣ 6. & 48. ℣ 12. Apo: 1. ℣ 18. & 22. ℣ 13. dow od początku? Ja Pan/pierwszy y ostáteczny ia iestem. Vzrzały wy- 5
spy á vlękły sie/ krańce ziemskie zdumiały sie/y przybliżyły sie/ y przystąpiły.
Jeden káżdy bliźniemu swemu pomágáć będzie/á brátu swemu rzecze/po- 6
krzepiay sie. Posilił kotlarz bijąc młotem oneg ktory też ná ten czás kował/ 7
rzekąc lutowániu/ dobre iest/ y vmocnił ie gwoździmi/áby sie nie ruszáło.
A ty Izráelu sługo moy/Jákobie ktoregom obrał/nasienie Abráhámo- 8
we przyiácielá moieg/w ktorymem cię záchwycił od kráiow ziemie/á z dá- 9
lekich stron iey wezwałem cię/ á rzekłemci: Sługás ty moy/obrałem cię/
á nie odrzuciłem cię. Nie boy sie/bo ia iestem z toba/ nie vchylay sie/bomći 10
ia Bogiem twoim/posiliłem cię/y rátowałem cię/ á przyielá cię práwicá
spráwiedliwego moiego. Oto będą pohánbieni/á záwstydzą sie wszyscy 11
ktorzy walczą przeciwko tobie. Będą iákoby nie byli/ y wyginą mężowie
ktorzy sie tobie zástáwiáią. Będziesz ich szukał/ á nie naydziesz mężow to- 12
bie przeciwnych/będą iákoby nie byli/á iákoby zniszczenie ludzie ktorzy wa-
lczą ná cię. Abowiem ia iestem Pan Bog twoy ktory cię trzymam zá ręke 13
twoie/ y ktoryć mowię: Nie boy sie. Jám ciebie wspomogł. Niechciey sie 14
báć robaczku Jákobie/ktorzyście pomárli z Izráelá/ iam tobie dopomogł/
mowi Pan/y odkupiciel twoy świety Izráelski. Jam ciebie położył iáko 15
woz ná młodzbę nowy/ ktory ma zeby trzące. Będziesz młocił gory/y po-
trzesz ie/á pagorki w proch obrocisz. Będziesz ie wiał/wiátr ie pochwyci/ 16

á wicher

á wicher rozmiece ie/ á ty vráduieſzſie w Pánie/y w świętym Izráelu v-
17 weseliſz ſie. Niedoſtáteczni y vbodzy ſzukáią wod/ á niemáſz ich/ iezyk ich
od prágnienia vſchł. Ja Pan wyſłucham ie/ Bog Izráelſki nie opuſzczę
18 ich. Otworzę ná wyſokich pagorkách rzeki/á w pośrzod pól źrzodłá/vczy
19 nię z puſzczey ieziorá wodne/ziemię niedrożney źrzodłá wod. Dam ná pu-
ſtynią cedr/y ſoſnią/y modrzew/ y drzewo oliwne. Poſtáwię ná puſzczey
20 iodłę/ y wiąz/ y bukſzpan pospołu. Aby widzieli y wiedzieli/ y rozczytáli
ſobie/y zrozumieli pospołu/że to reká Pánſka vczyniłá/ y święty Izráelſki
21 ſtworzył to. Bliſko vczyńćie ſąd wáſz/mowi Pan: Przynieśćie/ieſli ſnać
22 co macie/rzekł krol Jákobow: Niech przyſtąpią/á zwiáſtuią nam wſzyſt-
kie rzeczy przyſzłe. Pierwſze ktore były opowiedzćie/y przyłożymi ſercá ná
ſzego/ á będziemy wiedzieć poſlednie rzeczy ich/ á ktore ieſzcze máią przyść
23 vkáżćie nam. Opowiedzcie te rzeczy ktore máią przyść ná przyſzły czás/y
będziem wiedzieć żeśćie wy bogowie. Dobrze też álbo źle / ieſli możećie
24 vczyńćie/ á mowmy/y vyźrzymy ſpołu. Oto wy ieſteśćie z niſzczeog/ á ro-
botá wáſzá z tego czego niemáſz. Obrzydnośćią ten ieſt/ktory was obrał.
25 Wzbudźiłem od pułnocy/ y przyidźie/od wſchodu ſłońcá/ będzie wzy-
wał imienia mego/ y przywiedźie vrzedniki iáko błoto / á iáko gárncarz
26 ktory tłoczy nogámi glinę. Ktoż opowiedźiał od początku/ ábyſmy wie-
dźieli/y od przodku ábyſmy rzekli: Spráwiedliwy ieſteś? Niemáſz kto-
by zwiáſtował/álbo opowiedźiał/albo ktoby ſłuchał powieśći wáſzych.
27 Pierwſzy ku Syonowi rzecze: Owo ia ieſtem á Jeruzalem dam Ewán-
28 geliſtę. Y widźiałem/á nie było z tych żadnęg ktoby wſzedł w rádę/á ſpy-
29 tány áby ſłowo odpowiedźiał. Oto wſzyſcy nieſpráwiedliwi/ á nikcze-
mne vczynki ich/wiátr y prożność bałwány ich.

Kápit: 42.

¶ Słowá Bogá Oycá ku Chryſtuſowi ſynowi ſwemu y o iego ſpra-
wách/o bátwochwálſtwie/ y ſlepocie Zydowſkiey.

1 TO ſługá moy/przyimę go/wybrány moy/blu-
bilá ſobie w nim duſzá moiá: dałem duchá moiego ná nięg/ ſa- Matth. 12. v. 18
2 dy narodom będźie wydawał. Nie będźie wołał / áni będźie
3 brákował oſobámi/áni będźie ſłyſzan głos ięg ná dworze. Trzciny przeło-
mioney nie zetrze/y lnu kurzaceg ſie nie vgáśi/w prawdźie wywiedźie ſąd.
4 Nie będźie ſmutnym/ áni záburzonym/ áliſz położy ná źiemi ſąd/ á zakonu
5 iego będą oczekáwáć wyſpy. To mowi Pan Bog ktory ſtwarza nie-
bioſa/ y rośćiąga ie/ vmacnia źiemię/ y rzeczy wſzyſtki ktore z niey wyra-
ſtáią: ktory dáie tchnienie ludźiom ktorzy ſą ná źiemi/ y duchá tym ktorzy
6 chodzą po niey. Ja Pan wezwałem cię w ſpráwiedliwośći/y viąłem cię Infr: 49. v. 6
zá rękę/á záchowałem ćię. Y dałem ćię zá przymierze ludu/ zá świátłość
7 narodom/ábyś otworzył oczy ſlepych/ á wywiodł więźnią z zámknienia/
y z domu ćiemnice/te ktorzy ſiedzą w ciemnośćiách.
8 Ja Pan/to ieſt imię moie: Czći moiey inſzemu nie dam/á chwały moiey Infr: 48. v. 11
9 rytym obrázom. Ktore rzeczy pierwſze były/oto iuż przyſzły/nowe rzeczy
10 też ia zwiáſtuię/pierwey niżli ſie ſtáną/dam ie wam ſłyſzeć. Spiewayćie
Pánu pioſnkę nową/ chwałá iego od kráiow źiemię/ ktorzy ſie puſzczaćie
11 ná morze y pełnośc ięg/wyſpy y obywátele ich. Niech ſie podźwignie pu-
ſzcza/y miáſta iey/w domiech będzie mieſzkáć cedár. Chwalćie wy ktorzy
12 mieſzkaćie ná opoce / z wierzchow gor będą wołáć. Będą dáwáć Pánu
13 ſławę/y chwałę iego ná wyſpiech będą opowiedáć. Pan iáko mocarz wy-
nidźie/iáko mąż rycerſki wzbudźi zawiſną miłość/będźie krzyczał y będźie
wołał/nád nieprzyiaćioły ſwemi zmocni ſie.

Milczałem záwżdy/á nicem nie odmawiał/byłem ćierpliwym/ iáko tá 14
ktorá się rodzeniem prácuie/będę mowił: Rozproszę y záraz połknę. Spu 15
stoszę gory y pagorki/á wszeláką trawę ich wysuszę/y obrocę rzeki w ostro-
wy/y ieziorá wysuszę. A przywiodę slepe ná drogę o ktorey niewiedzą/y 16
każę im chodzić po ścieszkách ktorych nieználi/położę ciemnośći przed nimi
miásto świátłośći/y krzywe miásto prostych tem słowá im vczynił/á nie-
opuśćiłem ich. Obrocili się wzad/niechay będą zhánbieni pohánbieniem/ 17
ktorzy duffáią w obráźiech/ ktorzy mowią obrázowi lanemu. Wy ieste-
ście bogowie nászy. Głuszy słuchayćie / á slepi wytrzeszczayćie oczy ku 18
widzeniu. A ktoż slepy iedno sługá moy? A głuchy/iedno do ktoregom po 19
sły moie posyłał? Ktoż slepy/iedno ten ktory záprzedány iest? á kto slepy
iedno sługá Páński? Ktory widziß wiele rzeczy / y zaż nie będzieß przy- 20
strzegał: ktory maß otworzone vszy/za nie vsłyszyß? A Pan chćiał áby go 21
poświęcił/á vwielmożył zakon/y wyniosł wzgore. Ale on lud rostárgány 22
y spustoszony/śidłem młodzieńcow wszyscy/á w domiech ćiemnic pokryli
się: przyszli też ná drapieństwo/á nie iest ten ktoby wyrwał w rozchwatá-
nie/ á niemáß tego ktoby rzekł: wroć. A ktoż iest miedzy wámi ktoby słu- 23
chał tego/pilnie baczył/ á przysłuchawał rzeczy przyszłych? A ktoż dał ná 24
rostárgánie Jákoba/ y Izráelá/ tym ktorzy burzyli? zaż nie sam Pan kto-
remu śmy zgrzeszyli? A niechćieli po drogách iego chodzić/y nieslucháli za-
konu iego. Przetoż wylał ná niego zágniewánie zápálczywośći swoiey/ 25
y wielką woynę/y popalił go w okrąg/á nie obaczył: y podpalił go/ á nie
zrozumiał.

Kápit. 43.

§ Lud Zydowski wierny bespiecznym czyni/ y obiecuie mu wiáre/o iednym Bogu nád ktorego niemáß inßego/ á ten zgładza grzechy náße.

A Teraz to mowi Pan ktory ćię stworzył Jákobie/ 1
y zformował ćię Izráelu. Nie boy się/ bom ćię odkupił/ á we-
zwałem ćię imieniem twym/moieś ty. Gdy poydzieß przez wo- 2
dy/będę słoba/á rzeki cię nie okryią. Gdy będzieß chodził w ogniu/nie spa-
liß się/á płomień nie będzie gorzeć ná tobie. Bo ia iestem Pan Bog twoy 3
świety Izráelski/zbáwiciel twoy/dałem poczęte twoie Egipt/Murzyńską
ziemię y Sábá zá cię. Ponieważeś się stał poczćiwym przed memi oczymá 4
y chwálebny/iam ćiebie vmiłował/y dam ludzie zá ćię/ y narody zá duße
twoie. Nie boy się/bo wiedz żemci iest przy tobie/od słońcá wschodu przy- 5
wiodę náśienie twoie/y od zachodu zbiorę cię. Rzekę wiátru pułnocne- 6
mu/ day: á południowemu nie zábrániay/ przynieś syny moie z dáleká/ á
corki moie od kráiow ziemię. A wszelkiego ktory wzywa imienia mego/ 7
ku chwale moiey stworzyłem go / y wyformowałem go / y vczyniłem go.
Wywiedz precz lud slepy / y ten ktory ma oczy: głuchy / y ktory ma vszy. 8
Wszyscy narodowie zgromádzili się pospołu/ y zebrały się pokolenia. A 9
ktoż z was zwiástowałby to/á one rzeczy ktore są pirwße/vczyni żebyście
ie słyszeli? Niech dádzą świádki ich/y niech będą vspráwiedliwieni/niech
słucháią y mowią: Zaprawdę wy iesteście świádkowie moi/mowi Pan: 10
y sługá moy ktoregom obrał/ ábyście wiedzieli y wierzyli mi/ á żebyście
rozumieli/że ia sam iestem. Przedemną nie iest vtworzony Bog/y po mnie
Osee.13.℣ 4 nie będzie. Ja iestem/ Ja iestem Pan/ y nie iest kromia mnie zbáwiciel. 11
Jam zwiástował/y iam zbáwił/y oznaymiłem/á nie był miedzy wámi ob- 12
cy. Wyście świádkowie moi/mowi Pan/á ia Bog. A od początku ia sam 13
á nie iest ktoby z ręki moiey wyrwał/będę czynił á kto mi to odwiedzie?

To mowi

14 To mowi Pan odkupiciel wáſz/ świety Izráelſki. Dla was zeſłałem
do Bábilonu/ y oderwałem wſzyſtkie zawory / y Cháldeyczyki ktorzy ſie
15 w ſwych okrećiech chlubili. Ja ieſtem Pan świety wáſz/ ſtworzyćiel Iz-
16 ráelow/Krol wáſz. To powiáda Pan: Ktory vczynił droge ná morzu/
17 y ná wodách bystrych ścieſzke. Ktory wywiodł woz y koniá/zaſtep y mo-
cneg. Poſpołu zeſneli/áni powſtáną záſie/zmiadleni ſa iáko len/y zágáſzeni
18 ſa. Nie ſpominaycie ná pierwſze rzeczy/á ná ſtárádawne nie zápátrzaycie
19 ſie. Oto ia czynie nowe rzeczy/á teraz wznida/wzdyć ie poznacie: położe 2.Cor: 5 ℣ 17
20 ná puſzczey droge/á ná bezdrożu rzeki. Bedzie mie chwálić beſtya polna/ Apo: 21 ℣ 5.
ſmokowie/y struſowie/ iżem dał ná puſzczey wody/á rzeki ná przezdrożu/
ábym dał napoy ludu moiemu/wybránemu memu.
21 Lud ten ſtworzyłem ſobie/ chwałe moie bedzie opowiádał. Nie wzy-
22 wałeś mie Jákobie/ániś vsiłował we mnie Izráelu. Nie ofiárowałeś mi
23 báráná zápálney obiáty twoiey/ániś mie ſławił obiátámi twemi/ nie ka-
24 załemći ſłużyć w obiácie/ánimći pracey zádał w kádźidle. Nie kupiłeś mi
zá ſrebro wonney trzćiny/á tukiem ofiar twoich nie nápoiłeś mie. A przed
ſie kazałeś mi ſłużyć w grzechách twoich/zádałeś mi praca w niepráwo-
25 ściách twoich. Ja ieſtem / ia ieſtem ſam / ktory zgładzam niepráwośći
26 twoie dla mnie/á ná grzechy twoie nie bede pámiętał. Przywiedź mie ſo-
bie ná pámieć/á ſadźmy ſie ſpołu: powiedz ieſli co maſz czymby mogł być
27 vſpráwiedliwiony. Oćiec twoy pierwſzy zgrzeſzył/y tłomácze twoi wy-
28 kroczyli przećiw mnie. Y ſplugáwiłem kſiążetá świete/y dałem ná wytrá-
cenie Jákobá/á Izráelá ná vrágánie.

Kápit: 44.

¶ Proroctwo o nowym krćie/ gáni bálwány y bálwochwálce/
á odzywa ich od bálwánow/ do BOgá práwdźiwego.

1 Teraz ſłuchay Jakobie ſługo moy / y Izraelu Iere: 30 ℣ 10
2 ktoregom obrał. To Pan mowi/ ktory cie vczynił y ſtworzył/ & 46. ℣ 27
y ktory ieſt od żywotá pomocnikiem twoim. Nie boy ſie ſługo
3 moy Jákobie / y naproſtſzy ktoregom obrał. Abowiem wyleie wody ná
prágnacego/á rzeki ná ziemie ſucha/wyleie duchá mego ná naſienie twoie
4 y błogoſłáwieńſtwo moie ná rod twoy. Y bede rość miedzy ziołámi/iá-
5 ko wierzby przy wodách ćiekacych/ten rzecze: Páńſki ia ieſtem/á on wzy-
wáć bedźie w imie Jákobowe: á ow nápiſze reka ſwa/ Pánu/ y w imie-
6 niu Izráelſkim przypodoba ſie. To mowi Pan á krol Izráelſki/y od- Sap: 41. ℣ 4
kupiciel iego Pan zaſtepow. Ja ieſtem pierwſzy/á ia oſtáteczniey ſzy/á kro Infr: 48. ℣ 12
7 mia mnie nie ieſt Bog. Y ktoż ieſt mnie podobny? niech wzowie á zwiá- Apo: 1. ℣ 18
ſtuie / á niech mi wyłoży porzadek od onego czáſu/ iákom poſtánowił lud & 22. ℣ 13.
ſtárádawny /przyſzłe rzeczy y ktore ſie máia ſtać niech im zwiáſtuia. Nie
8 boycie ſie/áni ſoba trwożćie/od tych miaſt kazałemći ſłyſzeć/y zwiáſtowa-
łem. Wy ieſteście świádkowie moi. Izaż ieſt Bog kromia mnie/y twor-
9 cá ktoregobym ia nieznał? Wſzyſcy tworce bálwáńſcy/ nic nie ſa/á na-
miłſze rzeczy ich/nic im nie bedą vżyteczne. Sámiż oni ſa świádkámi ich/
10 że áni widza áni rozumieia/ áby byli pohánbieni. Kto vtworzył Bogá /
11 á obraz ryty vczynił ninacz niepożyteczny? Oto wſzyſcy vcześnicy iego/
bedą pohánbieni/bo ſa rzemieśnicy z ludźi/zeyda ſie wſzyſcy/ bedą ſtáć le-
12 káiac ſie/y bedą poſpołu pohánbieni. Slosarz piła tárł/w weglu zágrze- Sup: 13. ℣ 11
waiac/á młoty kuiac/vtworzył go/y czynił ij w rámieniu mocy ſwoiey/łá-
13 knać bedźie y zemdleie/ nie bedźie pił wody á vſtánie. Cieſlá rośćiągnął
práwidło/ y wyformował go piła / wymierzył go wegielnica/ y cerklem

otoczył/ y vczynił obraz męski iákoby ślicznego człowieká mieszkáiącego
w domu. Podciął Cedry/ wziął wiąz y dąb/ ktory stał miedzy inemi drze- 14
wy leśnemi. Wszczepił sośnę/ ktorą deszcz wychował/ y stáłá sie ludziom
ná ogień/ wziął z nich y zágrzał sie/ y podpalił á vpiekł chlebá/ á z ostátká
vczynił bogá/ y dáwał mu modłę: vczynił sobie obraz rzezány/ y kłániał
sie przed nim. Połowicę drzewá spalił w ogniu/ á przy połowicy mięsá 16
náwárzył/ y iadł. Náwárzył y iárzyny/ y náiadł sie/ y rozgrzał sie/ á rzekł:
ách tociem sie rozgrzał/ widziałem ogień. A on ostátek drzewá vczynił so- 17
bie bogiem/ y rytym obrázem: náchyla sie przed nim/ y dáie mu modłę/ y pro-
si á modli mu sie/ mowiąc: Wybaw mie/ boś ty bog moy. Niewiedzieli 18
áni rozumieli/ bo zasłone máią ná oczu/ áby nie widzieli/ y nie rozumieli
sercem swoim. Nie rozczytawáią ná myśli swoiey/ áni vznawáią/ áni sie 19
czuią áby rzekli. Połowicem go spalił w ogniu/ y nápiekłem ná węglu ie-
go chlebá/ náwárzyłem mięsá y iadłem/ y z ostátká mam bálwáná vczynić?
przede pniem onego drzewá pádác. Cześć go iuż iest popiołem/ serce nie-
mądre á głupie będzie mu dáwáć modłę/ á przedsie nie wyswobodzi du- 20
szę swoiey/ áni rzecze: Wiere podobno kłamstwo iest w práwicy moiey.

Pámiętay ná te rzeczy Iákobie y Izráelu/ boś ty iest sługá moy/ stwo- 21
rzyłem cię/ ty iesteś sługá moy Izráelu/ nie zápominay mie. Zágłádziłem 22
iako obłok niepiłáwości twoie/ á iákoby mgłę grzechy twoie/ przywroćże
sie ku mnie/ bom cię odkupił. Chwalcie Bogá niebiosá/ ábowiem mi- 23
łosierdzie vczynił Pan. Wykrzykáycie z rádości kráie ziemskie. Brzmicie
gory chwaleniem/ lás y wszelkie drzewo iego/ ábowiem odkupił Pan Ia-
kobá/ á Izráel będzie vwielbiony.

To powiáda Pan odkupiciel twoy/ y tworcá twoy z żywotá. Ja ie- 24
stem Pan ktory wszystko czynie/ rosciągáiący niebiosá sam/ vstánawiáią-
cy ziemię/ á żaden iny zemną. Nikczemne czyniący známioná wieszczkow/ 25
á czárowniki w szaleństwo obrácáiący. Ktory obrácam mędrce w spak/
á vmieiętność ich czynie głupstwem. Wzbudzam słowo sługi swego/ á rá- 26
dę posłow iego nápełniáiąc. Ktory mawiam miástu Ieruzálem/ będą w
tobie mieszkáć/ á miástam Iudskim będziecie zbudowáne/ y pustynie iego
wzbudzę. Kthory mowię głębokości: spustoszey/ á rzeki twoie wysuszę. 27
Ktory mowię Cyrusowi/ pásterz moy iesteś/ á wszystkę wolą moię wy- 28
pełniszę. Ktory mowię miástu Ieruzálem/ będziesz zbudowáne. A kośćio-
lowi będziesz zálożony.

Kápit 45.

¶ Prorductwo o Cyrusie/ y o zwyćiestwách iego/ zgromienie iego prze niewdzięczność/ o národzeniu Chrystusowym/ o náwroceniu Pogańskim/ vpominánie ku pokucie.

TO mowi Pan pomázáńcowi memu Cyrusowi/ 1
ktoregom ia viął práwicę/ ábym podbił przed obliczym iego na-
rody/ á grzbiety krolow obrocił/ ábym otworzył przed nim bro-
ny/ á wrotá nie będą zámknione. Ja przed tobą poydę/ á záwołáne ná zie- 2
mi poniże/ wrotá miedziáne zetrę/ á zawory żelázne połamię. A damći 3
skárby skryte/ y táiemności táynych rzeczy ábyś wiedział/ że ia iestem pan
ktory názywam imię twoie/ Bog Izráelski. Dla Iákobá sługi mego/ y dla 4
Izráelá wybránego moiego/ wezwałem cię imieniem twoim/ przypodo-
bałem cię/ á nie poznałeś mie. Ja iestem Pan/ á nie iest żaden wiecey: procz 5
mnie nie iest Bog/ przepásałem cię/ á nie poznałeś mie. Aby wiedzieli ći 6
ktorzy od wschodu słońcá/ y ktorzy od zachodu/ że procz mnie niemáß ine-
go Bogá. Ja iestem Pan/ á nie iest iny/ ktory spráwuie świátłość/ y stwa- 7

rzam

rzam ćiemnośći/ktory czynię pokoy/y ſtwarzam złe. Ja Pan/ ktory te wſzyſtkie rzeczy czynię. 8 Spuśćcie roſę niebioſa z wierzchu/á obłoki niech ſpuſzczą ſpráwiedliwego / niech ſię ziemiá otworzy / á vrodzi zbáwićielá/á ſpráwiedliwość niech ſpołu wzniidzie. Ja Pan ſtworzyłem go. 9 Biádá temu ktory odmawia ſtworzycielowi ſwemu / ſkorupá z greckiey gliny. Ꝓ zaż rzecze gliná gárnczarzowi ſwemu: Coż czyniſz/á robotá two 10 iá bez ręku ieſt? Biádá ktory mowi oycowi: Czemu ſpłodzaſz? A nie 11 wieśćie/czemu rodziſz? To mowi Pan/świety Izráelſki ſtworzyćiel iego / o przyſzłe rzeczy pytayćie mię/o ſyniech moich/ y o ſpráwie rąk moich 12 poruczćie mi. Jam vczynił ziemię/ y iam ná niey ſtworzył człowieka/ia y 13 ręce moie roſpoſtárły niebioſa/ y wſzemu rycerſtwu ich roſkazałem. Jam go wzbudził ku ſpráwiedliwośći/á wſzyſtkie drogi iego zrzadzę. On zbuduie miáſto moie/ y ietce moie wypuśći nie zá zapłátę/áni zá dáry/ mowi 14 Pan Bog zaſtępow. To powiáda Pan/ praca Egiptſka/ y kupiectwo Murzyńſkiey ziemie/y Sábáim mężowie wyſocy do ćiebie przyidą/y twoi będą/zá tobą chodzić będą/máiąc okowáne ręce poydą/y tobie ſię kłániąc/ y ćiebie proſić będą/tylko w tobie ieſt Bog/á niemáſz krom ćiebie Bogá. 15 Záprawdę ty ieſteś Bog ſkryty/ Bog Izráelſki zbáwićiel. Pohánbieni ſą 16 y zápłonęli ſię wſzyſcy/poſpołu odeſzli ná pohánbienie wſzyſcy budowni 17 cy błędow. Izráel zbáwion ieſt w Pánie zbáwieniem wiekuiſtym/nieb 18 dziećie pohánbieni / áni ſię zápáłáć będziećie áż ná wiek wiekow. Bo to mowi Pan ktory ſtworzył niebioſa / on ieſt Bog ktory ſtworzył ziemię/ y vczynił ią/ y on ieſt tworcą iey/ nie poproźnicy ią ſtworzył/ ále áby mie 19 ſzkano ná niey/ſtworzył ią. Ja Pan/á inego nie máſz. Nie mowiłem tego potáiemnie / ná mieyſcu ziemie ćiemnym. Nie rzekłem náſieniu Jákobowemu dáremnie / ſzukayćie mię. Ja Pan ktory mowię ſpráwiedliwość/ ktory opowiádam prawdziwe rzeczy.

20 Zgromadźćie ſię á przydźćie/y przyſtąpćie poſpołu/ktorzy ieſteśćie zbáwieni z narodow. Niewiedzieli nic ći ktorzy podnoſzą drzewo rycia ſwo 21 iego/á proſzą Páná ktory nikogo nie zbawia. Opowiádayćie á przydźćie/ y poradzcie ſię ſpołu: kto to dał ſłyſzeć od początku/á do tych miąſt kto to kiedy opowiedział? A zaż nie ia Pan/y nie ieſt wiecey Bogá chybá mnie? Bogá ſpráwiedliwego/y zbawiáiącego nie máſz procz mnie.

22 Náwroććie ſię ku mnie/ á będziećie zbáwione wſzyſtkie gránice ziemie. 23 Bo ia ieſtem Bog/á inego nie máſz. Przez ſamego śiebie przyſiągłem/wy nidzie z vſt moich ſłowo ſpráwiedliwośći/á nie wroći ſię. Bo mi ſię będzie kłániáć wſzelkie kolano/y będzie przyſiągáć wſzeláki ięzyk. A ták w Pá 24 nie rzecze / moie ſą ſpráwiedliwośći/ y roſkázowánie? do niego przyidą/ 25 á będą pohánbieni wſzyſcy ktorzy ſię mu ſprzeciwiáią. W Pánie będzie vſpráwiedliwione/y chwalone wſzyſtko náſienie Izráelſkie.

Kápit 46.

¶ Okázuie márność báłwáńſką y ich przyſzłe pokáżenie/ Bog oćiec gromi Zydy prze báłwochwálſtwo/ á obiecuie im zbáwienie przez ſyná ſwego.

1 Belaman ieſt Bel/ skruſzon ieſt Nabo/ oſtáły śię báłwány ich beſtyiam y dobytkom. Brzemioná wáſze ćieſzkiey 2 wagi áż do zmordowánia / ſprochniáłe y potárte ſą poſpołu/ nie mogli zbáwić noſzącego/y duſzą ich w niewolą poydzie.

3 Słuchayże mię domie Jákobow / y ty wſzyſtek oſtátku domu Izráelo 4 wego/wy ktorych noſi żywot moy/ktorych piáſtuię łono moie. Aż do ſtá rośći ia ſam/y áż do śiwizny ia będę noſił. Jam vczynił/ ia też będę piá

stowal/ia poniose y zbáwie. Komużeście mie przypodobáli y przyrownáli/y przymierzyli/y podobnym mie vczynili? Ktorzy nośicie złoto z worká á srebro ná szalách ważycie/zmawiáiac złotnika áby wam vczynił Bogá: 5 6
Baruc 6. ℣ 25 y vpadáia przed nim/y chwałe mu dawáia. Noszą go ná rámionách/przenoszac y kłádac zás ná mieysce iego/ y bedzie stał áni sie ruszy z mieyscá swego/ ále choć thez y wołáć nań bedą/ nic nie vslyszy: Z vtrapienia nie wyswobodzi ich. Pámietaycie ná to/ á wstydaycie sie: przywroćcie sie przestępnicy do sercá. Pámietaycie ná pierwszy wiek/ że ia iestem Bog/ y niemász wiecey Bogá/ y nie iest mi żaden podobny. Ktory oznaymiam ná początku naypośledmieysze rzeczy/ á od przodku te ktore sie ieszcze nie stáły/mowiac: Rádá moiá bedzie stáć/ á wszystko sie stanie co iest wola moiá. Ktory wzywam od wschodu słońcá ptaká/ á z dálekiey ziemie mężá kwoli moiey. Y mowiłem/á przywiode to: stworzyłem/á vczynie to. 7 8 9 10 11

Słuchaycież mie wy twárdego sercá/ktorzyście dáleko od spráwiedliwości. Bliskom vczynił spráwiedliwość moie/á nie oddali sie y/zbawienie moie nie omieszka. Dam ná Syonie zbáwienie/y Izráelowi wielmożność moie. 12 13

Kápit: 47.

Opowiáda stłumienie á zepsowánie Bábiloniey/ prze iey pyche/ chlube/ y okrucieństwo nád Zydy/á że w wieszczkách nádziei swa pokłádáłá.

Zstap á siedź w prochu pánno corko Bábilońska/ siedz ná ziemi/niemász stolcá corce Cháldeyskiey/bo cie iuż wiecey nie bedą názywáć rospieszczona áni kochánka. Weźmi ziárno á miel make/obnáż niepoczciwość twoie/okriy plecy/odwin goleni/idź 1 2
Nahũ 3. ℣ 5. że przez rzeki. Obiáwi sie zelżywość twoiá/ á bedzie ogladano pośmiewisko twoie/ pomste vczynie/ á niezástáwi mi sie człowiek. Odkupiciel 3 4
ász/Pan zastepow imie iego/swiety Izráelski. Siedź milczac/á wnidź w ciemności corko Cháldeyska/bo cie wiecey nie bedą názywáć pánia kroleśtw. Rozgniewałem sie ná lud moy/splugáwiłem dziedzictwo moie/ á dałem ie w rece twoie/nie okazáłáś nád nimi miłosierdzia/ nád stárym obciażyłáś iárzmo twoie bárzo/ á rzekłáś: Ná wieki ia bede pánia. Nie 5 6 7
położyłáś tegó ná swym sercu/ániś wspomniáłá ná ostáteczne rzeczy twoie. Otoż teraz słuchay tego roskoszniko/á ktora mieszkasz dufále/ktora mowisz w sercu swoim/ia iestem/á nie iest iney nád mie: Powiádasz nie bede 8
Apoc. 18. ℣ 7 Inf. 51. ℣ 16. siedzieć wdowa/ áni vznam niepłodności. Przyda ná cie te dwie rzeczy nagle iednegoż dniá/niepłodność/y wdowstwo. Wszćiornkie rzeczy przyszły ná cie/dla mnóstwá czar twoich/ y dla zátwárdzenia wielkiegó/zákliná nia twego. A miewáłáś dufánie we złości twoiey/y mawiáłáś: Nie 9 10
masz ktoby mie widział. Mądrość y vmieietność twoiá/te cie oszukáły. Y mowiłáś w sercu twoim: Ja iestem/ á nád mie inszey niemász. Przyidzie ná cie złe/ á niewzwiesz skąd sie weźmie/ y oborzy sie ná cie porażká/ 11
ktorey nie bedziesz mogłá zmyć/przypádnie ná cie nagle nedzá/o ktorey nie bedziesz wiedzieć. Stoyże z czárowniki twoimi/y z mnostwem czar twoich/w ktorycheś sie pilnie obiecáłá od młodości twoiey/ować to co pomoże/álbo bedziesz mogłá być silnieysza. Vstáłáś w mnostwie rad twoich 12 13
niechay stáną/ niech cie zbáwią ktorzy práktykuią z niebá/ ktorzy sie wiec zápátrzali ná gwiazdy/ y ráchowáli ksiezyce/ áby z nich práktykowáli co ná cie miáło przydź. Oto stali sie iáko zdźbło/ogień ie spalił/niewybáwią duszę swoiey z mocy płomieniowey/niemász weglá rozżarzonego coby sie od niego zágrzali/áni kominá/áby przy nim siedzieli. Táki sie stały tobie 14

wszystkie

15 wſzyſtkie rzeczy w ktorycheś iedno prácowáłá/ kupcy twoi od młodośći
twoiey káżdy po drodze ſwoiey błądźili/nie máſz ktoryby cię zbáwił.

Kápit: 48.

¶ Wymiáta Pan ná oczy Zydom ſtárádawne dobrodźieyſtwá ſwoie/ ktore im
czynił/chcąc ie od bałwánow odwieść/obiecuie też że dla imienia ſwego
chce ie zbáwić. A vpomina żeby od bałwochwálſtwá Egiptſkie-
go wyſzli/á ſámego Páná BOgiem ználi.

1 Słuchayćie tego domie Jákobow / ktorych názy-
wáią imieniem Izráelowy/á wyſzliśćie z wod Judſkich/ktorzy
przyſiągacie w imie Páńſkie/á ná Bogá Izráelſkiego pámieta-
2 ćie nie w prawdzie áni w ſpráwiedliwośći/bo ſą wezwáni z miáſtá świę-
tego/y ná BOdze Izráelſkim vſtánowieni ſą/PAN záſtępow imie iego.
3 Pierwſze rzeczy od onego czáſu zwiáſtowałem/y z vſt moich wyſzły/y da-
4 łem ie ſłyſzeć/naglem ſpráwił/y przyſzły. Bom wiedźiał żeś ty ieſt twár-
5 dy/ á pręt żelázny ſzyiá twoiá / y czoło twoie miedźiáne. Odpowiedźia-
łemci od onego czáſu/pierwey niżli przyſzły vkazáłem tobie/ byś lepak nie
rzekł: Bálwáni moi vczynili te rzeczy/ á ryte y lane obrazy moie roſkazá-
6 ły to. Coſkolwie ſłyſzał/pátrz ná wſzyſtkie rzeczy/y zwiáſtowáliżeśćie ie
wy? Dalemci ſłyſzeć nowe rzeczy od oney chwile/y záchowáne ſą ktorych
7 ty niewieſz/teraz ſtworzone ſą nie od onego czáſu/y przededniem/á nieſły-
8 ſzałeś ich/byś lepak nie rzekł: Otom ia ie poznał. Aniś ſłyſzał/ániś poznał
áni od oney chwile otworzono ieſt vcho twoie. Bo wiem iż przeſtępuiąc
przeſtąpiſz/á przeſtępnikiem názwałem cię od národzenia twego.
9 Dla imienia moiego przenioſę dáleko zápálczywość ſwą/á chwałą mo
10 ią ochełznam cię / ábyś niezáginął. Otom cię przepłáwił ále nie iáko ſre-
11 bro/obrałem cię ſobie w kominie vboſtwá. Dla mnie/dla mnie to vczynię
áby mie nie bluźniono/á chwały y czći moiey inemu nie dam.
12 Słuchay mie Jákobie/ y Izráelu ktorego ia wzywam. Ja ſam/ ia ie- Sup: 42. ✝ 8
13 ſtem pierwſzy/y ia naoſtáteczniey ſzy. Ręká też moiá vgruntowáłá źiemię Sup: 41. ✝ 4
á práwicá moiá rozmierzyłá niebioſá / ia ich zábákam/ á ſtáną poſpołu. & 44. ✝ 6.
14 Zbierzćie ſię wy wſzyſcy/á ſłuchayćie/y ktory z nich te rzeczy zwiáſtował?
Pan go vmiłował / vczyni wolą ſwą w Bábilonie / á rámię ſwoie nád
15 Cháldeyczyki. Ja/iam mowił/y wezwałem go/przywiodłem go/y náprosto-
16 ſtowána ieſt drogá iego. Przyſtąpćie do mnie/á ſłuchayćie tego. Nie od-
początku táynie á ſkryćiem mowił/ od onego czáſu pierwey niżli ſię ſtáło/
byłem tám y teraz Pan Bog poſłał mie/y duch iego.
17 To mowi Pan Bog/odkupiciel twoy świety Izráelſki. Ja Pan Bog
twoy/ktory cię vczę vżyteczných rzeczy/y ſpráwuię cię ná drodze po ktorey
18 chodziſz. O byżeś był pilen poruczeńſtw moich / ſtałby ſię był iáko rzeká
19 pokoy twoy/á ſpráwiedliwość twoiá iáko zakręty morſkie/ y byłoby ná-
śienia twego iáko piaſku / y płod żywotá twego iáko kámyków iego nie
20 záginąłby był/ániby było potárte imię iego od oblicza moiego. Wynidźćie Iere: 31. ✝ 6
z Bábilonu/vćiekayćie od Cháldeyczykow/ z weſołym głoſem zwiáſtuy-
ćie/dayćie ſię z tym ſłyſzeć/ á zánoſćie to áż ná kráie świátá. Powiáday- Exo: 17. ✝ 6
21 ćie: Odkupił Pan ſługę ſwego Jákobá. Nie prágnęli ná puſzczey/ gdy ie Num: 20 ✝ 11
wywodził: wywiodł im z ſkáły wodę / y rozdźielił ſkałę / y wypłynęły Inf: 57. ✝ 21
22 wody. Niemáſz miru nielutośćiwym/ mowi Pan.

Kápit: 49.

¶ Chrystus Pan Kſiążęciem Zydow y Pogánow ku zbáwieniu/dan ieſt ná przymierze wſzem ze wſzego świátá ludziom/ſzczęśliwość tych wielká ktorzy weń vwierzą. Cieſzy Syon ktore ſie vſkarżáło/iż było od Bogá opuſzczone/obiecuiąc mu tákie záwołánie/iż ze wſzad ku niemu mieli ſie ludzie zbiegáć.

SLuchayćie wyſpy/á pilnie báczćie narodowie z dá- 1
leká. Pan z żywotá wezwał mie/z żywotá mátki moiey wſpo-
mniał ná imie moie/y położył vſtá moie iákoby mieczoſtry/pod 2
Inſ: 51. ℣ 16. ćieniem ręki ſwoiey záſzczyćił mie/ y położył mie iáko ſtrzałe wyborną/ w
ſaydaku ſwoim ſkrył mie. Y rzekł mi: Sługáś ty moy Jzráelu/że ſie w to- 3
bie ſławnym okaże. A iam rzekł: Poprożnicym prácował bez przyczyny/ 4
á márniem możność ſwoie ſtrawił: przetoż ſąd moy z Pánem/ á ſpráwá
moiá z Bogiem moim. A teraz to mowi Pan/ktory mie ſobie ſługą ſtwo- 5
rzył z żywotá / ábym záś przywiodł Jákobá k niemu / y Jzráel nie będzie
zgromádzon. Y vwielbion ieſtem przed oczymá Páńſkiemi / á Bog moy
Sup: 42. ℣ 6. ſtał ſie mocą moią. Y rzekł: Máło ná tym ábyś mi był ſługą ku wzbudze- 6
Act: 13. ℣ 47 niu pokolenia Jákobowego/á ku náwroceniu plugáwych oſtátkow Jzrá-
elſkich. Otom ćie dał ábyś był świátłem Pogánom/ábyś był zbáwieniem
moim áż do kráiow świátá. To mowi Pan odkupiciel Jzráelſki/świe- 7
ty iego/ku nikczemney á lekkiey duszy/y ku omierzłemu narodowi/do ſługi
wielu pánow. Krolowie vyżrzą / y powſtáną kſiążętá/ y modłę vczynią
dla Páná/iż wierny ieſt/ y świętego Jzráelſkiego ktory cię dźie obrał.
2. Cor: 6. ℣ 2 To mowi Pan: Czáſu vpodobánego wyſłuchałem ćie/ á w dzień zbá- 8
wienia rátowałem ćie/y záchowałem ćie/á dałem ćie ná przymierze ludu/
ábyś wzbudził ziemię/ á odzierżał dziedzictwá rozmiotáne/ ábyś powie- 9
dział tym ktorzy ſą w więzieniu. Wynidźćie/á tym ktorzy w ćiemnośćiách
będźćie odſłonieni. Będą ſie páść po drogách/ á po wſzech rowniách pá-
Apo: 7. ℣ 16 ſtwiſká ich. Nie będą łáknąć/áni prágnąć/áni ich vtrapi gorącość y ſłoń- 10
ce: bo ten ktory im lutośćiw/będzie ie vzadźić/y v krzinnic wod nápoi ie.
Y położę wſzyſtkie gory moie że będą drogą/á śćieżki moie będą podwyż- 11
ſzone. Oto ći z dáleká przyidą/á oto oni od pułnocy/y od morzá/á ći z zie- 12
mie od południá. Chwalćie niebioſa/ á rozráduy ſie ziemio/ śpiewaycie 13
gory chwałę / iż pocieſzył Pan lud ſwoy/ y vboſtwu ſwemu będzie luto-
śćiw. Y rzekł Syon: Opuśćił mie Pan / y zápomniał mie Pan. Y zaż 14
może zápámiętáć mátká dzieciątká ſwego/ by ſie niemiáłá ſmiłowáć nád 15
ſynem żywotá ſwego? Aby też oná zápámiętáłá/ ia przedſie nie zápámię-
tam ćiebie. Oto ná rękách moich ſpiſałem ćie. Mury twoie záwżdy przed 16
memi oczymá. Przyſzli budownicy twoi ći ktorzy ćię káżą y rozwaláią/ 17
Inſ: 60. ℣ 4. wynidą od ćiebie. Podnieś w koło oczy twoie á oglądáy/ wſzyſcy ći ze- 18
bráli ſie y przyſzli tobie? Zywe ia powiádą Pan/że temi wſzyſtkiemi iáko
ozdobą odzieieſz ſie/ á obłożyſz ſie nimi iáko oblubienicá. Abowiem puſz- 19
cza twoiá/y puſtynie twoie/y ziemiá zburzenia twoiego/będą teraz ćiáſne
przez mnoſtwo obywátelow/á dáleko będą odpędzeni ći ktorzy ćię zniſzczy-
li. Jeſzcze rzekną w vſzách twoich ſynowie niepłodnośći twoiey. Ciáſne 20
to mam mieyſce/ popuść mi plácu ná mieſzkánie. A rzeczeſz w ſercu two- 21
im: Ktoż mi tych národźił? Ja niepłodna/y ktoram nie rodźiłá/ zániesio-
ná y poimana. A te ktoż wychował? Ja oſierociáłá y ſamiuchná / á ći
gdźieſz tu byli? To mowi Pan Bog: Oto/podnioſę do Pogánow ręke 22
moie/á v narodow podnioſę známię moie. Y przynioſą ſyny twoie ná ręku
á corki twoie ná rámionách ponioſą. Y będą krolowie piáſtunowie twoi 23
y krolowe piáſtunkámi twemi: twarz ná ziemię ſpuśćiwſzy / będą tobie
modłę czynić/á proch z nog twoich liżáć będą. A zwieſz że ia ieſtem Pan/
z ktorego nie będą pohánbieni/ ći ktorzy nań czekáią.

24 A zaż będzie odiętá mocnemu korzyść? álbo co będzie poimano od du-
25 żego/będziež mogło być záchowano? Bo to powiáda Pan: Záiſte y rze-
czy záiete będą mocarzowi odiete/ y co záweźmie duży/ będzie zbáwiono.
26 A one ktorzy ćiebie ſądzili/ia będę ſądził/y ſyny twoie ia zbáwię. A nákar-
mię nieprzyiacioły twoie ciáłem ich? á iáko moszczem krwią ſwoią vpiją
ſię/y dozna wszelkie ciáło/że ia ieſtem Pan/ ktory ćie zbawiam/ y odkupi-
ćiel twoy mocny Jákobow.

Kapit 50.

¶ Bog że bożnicę Zydowſką odrzućił/czym ſię dźieie/á iakie męki miał Pan Chryſtus ćierpieć/że bićie/rwánie/plwánie/ mordowánie/opiſuie.

1 TO mowi Pan: Ktoryż ieſt ten list rozwodu matki
wáſzey/ktorymem ia opuśćił? álbo ktoż ten ieſt kupiec moy/kto-
remum was záprzedał. Oto záprzedániśćie w niepráwośćiách
2 wáſzych/á prze złośći wáſze opuśćiłem mátkę wáſze. Bo przyſzedłem áno Infr: 59. ℣ 1.
meżá nie było/bákałem á nie było ktoby ſłyſzał. Czyli ſkrocona y máluczką Nũe: 11. ℣ 23
ſtáłá ſię ręká moiá / ták żebym niemogł wykupić? Czyli nie máſz we-
mnie mocy wyſwobodzenia? Oto ſamym ſukiem moim ſpuſtoſzę morze/
y rzeki wyſuſzę/pognija ryby bez wody/á wyzdycháią w prágnieniu. O-
3 bloke niebioſa ćiemnośćiámi/ y wor położę przykryćiem ich.
4 Pan Bog dał mi iezyk vczony / ábym vmiał podpieráć onego ktory v-
ſtał ſpracowány/ſłowem. Podnośi ráno/ráno mowię podnośimy vchá/
5 ábym go ſłuchał iáko mistrzá. Pan Bog otworzył mi vcho/á ia nie odma- Mat: 26. ℣ 67
6 wiam/niepuśćiłem ſię wstecz. Ciáło moie dałem bijącym/ á policzki mo-
ie targáiącym/ oblicza moiego nie odwroćiłem od tych ktorzy mi łaiáli/ y
7 ktorzy ná mię plwáli. Pan BOg wſpomożyćiel moy: przetoż nie ieſtem
pohánbiony. Dla tego poſtáwiłem twarz ſwą/ iáko ſkáłę natwárdſzą/ y
8 wiem to pewnie że ſię nie záwſtydzę. Nie dálekoć ieſt odemnie ten ktory Rõa: 8. ℣ 33.
mię vſpráwiedliwia. Ktoż mi ſię oprze? Stańmy poſpołu/y ktoż ieſt prze-
9 ćiwnik moy? niech ku mnie przyſtąpi. Oto Pan Bog pomocnikiem moim/
ktoż ieſt kto mię potępi? Oto wſzyſcy iáko ſzátá potárći będą/ mól ie poie.
10 A ktoż z was boiący ſię Bogá / á ſłyſzący głos ſługi iego / ktory chodźił w
ćiemnośćiách/á nie ma świátłá? Niech ma nádźieię w imieniu Páńſkim/
11 á niech ſię ſpuſzcza ná Bogá ſwego. Oto wy wſzyſcy ktorzy zniecacie ogień/
przepáſani będąc płomieniem chodźćie w świátłośći ogniá wáſzego/y w
płomieniách ktoreśćie zniećili/z ręki moiey ſtáło ſię to wam/ w boleśćiách
ſpáć będźiećie.

Kápit 51.

¶ Vpomina Syon przykłádem Abráhámá / áby też y ono miáło ſtáteczną á pewną nádźieię w Panie Bodze y w obietnicách iego/y o wielkim ſzczęśćiu/zbáwieniu/y pocieſze kośćiołá krześćyáńſkiego/pod imieniem Syońſkim/pociechá wiernych.

1 SłUchayćie mię/ wy ktorzy idźiećie zá tym co ieſt
ſpráwiedliwego / á ſzukayćie Páná / pilnie pátrzćie ná opokę z
ktorey ieſteśćie wyćieći/y ná iamę ieżioraz ktoreyieśćie odćieći.
2 Pilnie báczćie ná Abrahámá oycá wáſzego / y ná Sarę ktora was poro-
dźiłá/żem ieg iednego wezwał/y dałem mu błogoſłáwieńſtwo/y rozmno-
3 żyłem go. A ták pocieſzy Pan Syon/y pocieſzy też wſzyſtkie wáleniá iey/
y vczyni puſzczą iey iáko roſkoſzy / á puſtynią iey iáko ogrod Páńſki. Rá-
dość á weſele będą w niey náleźione/ dźiękowánie y głos chwały.
4 Pátrzćie ná mnie ludu moy / á pokolenie moie ſłuchayćie mię: bo zakon

odemnie wynidzie / á sąd moy ná świátłość narodow odpoczywáć bę-
dzie. Blisko iest spráwiedliwy moy / wyszedł zbáwiciel moy/ á ramioná 5
moie narody będą sądźić. Mnie wyspy będą oczekáwáć/y rámie moie bę-
dą ná sobie trzymáć. Podnieście ku niebu oczy wáśze/pátrzcież y pod zie- 6
mią ná dole/że niebiosa iáko dym rozeydą się/á ziemiá wytrze się iáko szá-
tá/á obywátele iey iáko y te rzeczy zágina. Ale zbáwienie moie ná wieki
Psal: 36. ℣ 31 będzie/á spráwiedliwość moiá nie vstanie.
& 39. Słuchaycie mie wy ktorzy wiecie spráwiedliwego/lud moy/ zakon moy 7
w sercu ich/ nie boycie się zesromocenia ludzkiego/ á bluźnierstwá ich nie-
strachaycie się. Boć iáko száte ták ie robak poie/á iáko wełne ták ie mol po- 8
Psal: 36. ℣ 31 psuie. Alec zbáwienie moie ná wieki będzie/á spráwiedliwość moiá naro
& 39. dy narodow. Powstań powstań/oblecz się w moc rámię páńskie. Pow- 9
stań iáko zá dni stárádawnych/ w rodzáiách wiekow. Y zażeś nie ty po-
Exo: 14. ℣ 21 ráził pyszney/zrániłeś smoká? Iáliś nie ty wysuszył morze/ wodę prze- 10
páści silney: ktoryś vczynił ze dná morskiego drogę / áby przeszli wybá-
wieni? A teraz ktorzy są odkupieni od Páná / ná wroca się/ y przyidą do 11
Syonu chwaląc/á wesele wieczne ná głowách ich/ rádość y wesele trzy-
máć będą/odeydzie precz boleść y wzdychánie.
Ja/ia sam pocieszę was/y ktożeś ty ábyś się miał báć człowieká śmier- 12
telnego/y syná człowieczego ktory ták iáko siáno vwiednie? A zápámię- 13
tałeś Páná Stworzyciela twego/ ktory rozpostárł niebiosa/ á vgrunto-
wał ziemię/á báłeś się vstáwicznie przez cáły dzień oblicza zápálczywości
onego ktory cię trapił / y nágotował był ku zátrácenią. Gdzież teraz iest
zápálczywość trapiącego? Rychło przyidzie idąc ku otworzeniu/á nie zá- 14
bije áż do zátrácenia/áni vstánie chleb iego. Ale ia iestem Pan twoy/ktory 15
zburzam morze/y nádymáią się wáły iego/Pan zastępow imię moie. Wło- 16
Sup: 49. ℣ 2 żyłem słowá moie w vstá twoie/ á pod cieniem ręki moiey zásłoniłem cię/
ábyś szczepił niebiosa á zákłádał ziemię/á potym byś rzekł ku Syonu: Ty
iesteś lud moy. Podnieś się/podnieś się. Powstań Ieruzálem/ktoreś piło 17
z ręki Pánskiey kielich gniewu iego / áż więc do dná kielichá vspienia pi-
łoś/y wypiłoś áż do lagru. Nie iest ktoby ią podpárł ze wszytkich synow 18
ktorych národziłá/ y niemasz ktoby ią viął zá rękę/ze wszystkich synow kto-
re wychowáłá. Dwie są rzeczy ktore cię zástoczyły/ y ktoż się rozżali nád 19
Sup: 47. ℣ 9 tobą? Spustoszenie y zburzenie/ głod y miecz ktoż cię vcieszy? Synowie 20
twoi pomiotáni są/ spáli ná koncách wszech drog/iáko orix vsidlony/peł-
ny zágniewánia Pánskiego/ fukánia Bogá twego. A przeto słuchay tego 21
vbożuchna á pijána/ále nie winem.
To mowi pánuiący twoy Pan/y Bog twoy ktory walczył o lud swoy. 22
Otom wziął z ręki twoiey kielich vspienia/ dno kielichá zágniewánia me-
go/iuż więcey nie przydasz byś miáłá z niego pić. A dam go onym w ręce 23
ktorzy cię ták poniżyli/á mowili duszy twoiey. Náchyl się iż przeydziemy/
y położyłáś iáko ziemię ciáło swoie/ á iákoby mostem przechodzącym.

Kápit 52.

¶ Pod imieniem Ieruzálem pobudza kościoł ku pocieszeniu y cnotam/ prorokuie o kazániu Apostolskim/ y o Chrystusowym wywyższeniu/ y poniżeniu/y vwierzeniu Pogánow weń.

Ogwstań/powstań/oblecz się w moc twoie Syonie 1
oblecz się w odzienie sławy twoiey Ieruzálem/miásto świeteg:
Boć iuż więcey nie dopuści by przez cię miał przyść nieobrzezá-
ny y nieczysty. Otrząśni się z prochu/powstań/ siedź Ieruzálem/ rozwiąż 2
okowy

3 okowy ſzyie twoiey poimána corko Syonſka/ bo toć powiáda Pan.
4 Dármo ieſteście záprzedáni/á bez ſrebrá będziecie wykupieni. Abowiem
to mowi Pan Bog: do Egiptu zſtąpił lud moy ná początku/áby tám był Gen:46. ℣ 6
5 obywátelem. A Aſſur bez wſzelákiey przyczyny ſpotwarzał go. A teraz
coż mam z tego/mowi Pan/że lud moy zábran ieſt tám dármo? Ci ktorzy
nád nim pánuią niepráwie czynią / mowi Pan/ y vſtáwicznie cáły dzień Rõa:2. ℣ 24.
6 imię moie bywa bluźniono. Przetoż zwie lud moy imię moie w on dzień Eze:36. ℣ 20
7 iż ia ten ktorym wiec mawiał/otoż ieſtem. O iákoż piekne ſą nogi ná go- Rõa:10 ℣ 15.
rách zwiáſtowáiącego y kázącego pokoy/ ktory opowiáda dobro/ á káże Nahũ 1. ℣ 15
8 zbáwienie) ktory mowi Syonowi. Będzie Bog twoy krolował? Głos
ſzpiegow twoich podnieſli głos/poſpołu będą chwálić. Bo okiem w oko
9 vyźrzą gdy náwroci Pan Syon. Ráduyćie ſię/ á chwalćie poſpołu pu-
ſtynie Jerozolimſkie/bo pocieſzył Pan lud ſwoy/odkupił Jeruzálem. Ná-
10 gotował Pan rámię świete ſwoie przed oczymá wſzech narodow/y ogla- Pſa: 97. ℣ 3.
dáią wſzyſtkie kráie ziemie/zbáwienie Bogá náſzego.
11 Odſtępcie / odſtępćie / wynidźćie ztąd / ſplugáwionego niechćieyćie ſię 2.Cor:6. ℣ 17.
dotykáć/ wynidźćie z pośrzodku iego / oczyśćiayćie ſię ktorzy nośićie na-
12 czynie Páńſkie. Abowiem nie z gieſkiem wynidziećie/ áni w vćiekániu bę-
dziećie ſię kwápić/ bo poydzie przed wámi Pan/á zbierze was Bog Izrá-
13 elow. Oto wyrozumie ſługá moy/będzie podwyſzon/y podnieſion/ y bę-
14 dzie bárzo wyſoki. Jáko ſię zdumieli nád tobą mnodzy/ták niepoczćiwe bę-
15 dzie miedzy mężmi poyźrzenie nań/y kraſa ieg miedzy ſyny ludzkiemi. Ten
pokropi wiele narodow/nád nim ſtulą krolowie vſtá ſwoie: iż ći ktorym Rõa:15. ℣ 21.
nie powiedano o nim/vyźrzeli: á ktorzy nie ſłyſzeli o nim/pátrzáli nań.

Kápit: 53.

¶ Prorokuie o Pánu Chryſtuſie iáko miał bez winy ćierpieć zá náſze grzechy / á ná śmierć miał być dobrowolnie wiedźion/y zá ſwe przećiwniki y przeſtępniki zeſie miał modlić.

1 Ktoż vwierzył temu coſmy my ſłyſzeli / á rámię Ioã:12. ℣ 38.
Pánſkie komu obiáwione ieſt? A wyſtąpi iáko prącik przed nim Rõa:10. ℣ 16
2 y iáko korzeń z ziemie ſuchey. Nie ma áni kraſy áni pieknośći/
y widzieliſmy go/á nie było nacz poyźrzeć/á pożądáliſmy go/ wzgárdzo-
3 nego y napoſlednieyſzeg z mężow/mężá boleśći/y znáiącego niemoc: á iá- Mat:8. ℣ 12.
koby záſłoniona twarz iego/ y wzgárdzona: ſtądże nie mieliſmy go ſobie
4 nizacz. Prawdźiwie choroby náſze on nioſł / y boleśći náſze on nośił / á Mat:8. ℣ 17.
& 2. ℣ 24.
myſmy rozumieli go być iákoby trędowátego/y ſkaránego od Bogá á po- 1.Cor:15. ℣ 3
5 nizonego. Gdyż on zránion ieſt dla niepráwośći náſzych / ztárty ieſt dla
złośći náſzych: kárność pokoiu náſzego ná nim / á śinośćią iego ieſteſmy
6 vzdrowieni. Wſzyſcyſmy iáko owce pobłądźili/ káżdy ſię ná ſwą drogę
7 puśćił: á Pan włożył nań niepráwośći wſzytkich nas. Ofiárowan ieſt iż
ſam chćiał/á nie otworzył vſt ſwoich. Jáko owcá ná zábićie będzie wie-
dzion / á iáko baránek przed tym ktory go ſtrzyże oniemieie / áni otworzy
8 vſt ſwoich. Z vćiſku y z ſądu wyięt ieſt/rodzenie iego kto wypowie? bo Mat:26. ℣ 63
9 odćięt ieſt z ziemie żywiących/dla złośći ludu moiego zbiłem go. Y da nie & 27. ℣ 14.
lutośćiwe zá pogrzeb/y bogaczá zá śmierć ſwoie: przeto iż on żadney nie- Acto:8. ℣ 32
10 práwośći nie vczynił / áni zdrádá náleżioná ieſt w vśćiech iego. A Pan 1.Pet:2. ℣ 22.
chćiał go zetrzeć w niemocy. Jeſliże położył zá grzech duſze ſwoie/oglada 1.Ioã:3. ℣ 5.
11 náśienie ſtárowieczne/ á wola Páńſka w ręce iego poſzcześći ſię. Przeto
iż prácowáłá duſzá iego/vyrzy y będzie náſycona. W vmieiętnośći ſwo-
iey vſpráwiedliwion ſpráwiedliwy ſługá moy wielu/ á niepráwośći ich
on po-

Mar:15.℣ 28 on poniesie. A dla tego oddziele iemu wielu / á mocárſkie łupy podzieli. 12
Luc.12.℣ 37. Przeto że wydał ná śmierć żywot ſwoy/ á z złośniki poczytan iest. A on
Luc:23.℣ 34 wielu grzechy nośił/ á zá przeſtępniki ſie modlił.

Kápit: 54.

O wezwániu Zydowy Pogánow/á iáko ſie kośćiol buduie z drogiego kámienia/ vgruntowány ná ſpráwiedliwośći.

Luc:23.℣ 29 Hwal niepłodna ktora nierodźiſz/śpieway chwałę 1
Gal:4.℣ 27. á wykrzykay ktoraś nie rodźiłá: bo dáleko wiecey ſynow oſierociáłey/niżli oney ktora ma mężá/ mowi Pan:
Rozprzeſtrzeniay mieyſce namiotu twego/á ſkory przybytkow twoich ro- 2
ściągni/nie folguy:vczyń dłużſze powroſki twoie/á kołki twoie vtwierdź:
Bo y ná práwice y ná lewice przenikniesz / á náſienie twoie odziedziczy 3
narody/á w puſtych mieyſciech mieszkáć będzie. Nie boy ſie/bo nie będziesz 4
pohańbioná / áni ſie záwſtydźiſz. Abowiem nie będzie ćie tego wſtyd/że
zhánbienia młodośći twoiey zápomniſz/y zelżywośći wdowſtwá twego
Luc:1.℣ 32. nie będziesz wiecey pámiętáć. Bo nád toba będzie pánował/ ten ktory ćie 5
vczynił/Pan zaſtępow imie iego/á odkupiciel twoy świety Izráelſki/Bogiem wſzyſtkiey ziemie będzie názwan. Iż iáko niewiáſte opuszczona/á żáłośna ná duszy wezwał ćie Pan/y żonę z młodośći odrzucona. Rzekł Bog 6
twoy: Ná máluczką chwilę á ná krotce opuśćiłem ćie/á w ſmiłowániách 7
wielkich zgromádzę ćie. Ná chwilę zágniewánia moiego ſkryłem máluczko oblicze moie od ćiebie / á w miłośierdziu wiekuiſtym ſmiłowałem ſie 8
nád toba: Rzekł odkupiciel twoy Pan.
Geń:9.℣ 15. Jáko zá dni Noego iest mi to/ktoremum przyſiągł ábym nie przywiodł 9
wiecey wod Potopu ná ziemię: tákem przyſiągł bym ſie ná ćie niegniewał/
áni ćie gromił. Abowiem gory ſie poruſza/á pogorki zádrża/ ále miłośierdzie moie nie odſtąpi ćie / y przymierze pokoiu mego nie będzie náruſzone: 10
powiedział miłośćiwy Pan twoy. Vbożuchna zaburzką znędzona/ bez 11
wſzelákiey pociechy. Oto ia położę porządnie kámienie twoie/y vgruntuie ćie ná ſzáfirách/ á położę iáſpid báſzty twoie/ á brony twoie z kámienia 12
rytego/á wſzyſtkie gránice twoie z kámieniá pożądliwego. Wſzyſtkie ſy- 13
Ioã:6.℣ 45. ny twoie náuczone od Páná/y mnoſtwo pokoiu ſynom twoim. A w ſpráwiedliwośći záłożona będziesz/odſtęp dáleko od potwarzy/bo ſie bać nie 14
będziesz y od poſtráchu/bo nie przyſtąpi bliſko ktobie. Oto obywátel przyiydzie ktory nie był ſemna / przychodzień niegdy twoy przyłączy ſie k tobie. 15
Oto iam ſtworzył kowalá/ poddymáiącego węgle ná ogniu/ y wynoſzącego naczynie ná robotę ſwoie / y iam ſtworzył zábijáczá ku wytráceniu. 16
Wſzelkiemu naczyniu ktore vczynione iest przeciwko tobie/ nie powiedzie 17
ſie: á kożdy iezyk ktoryc ſie ſprzeciwi ná ſądzie / będziesz ſądził. Toć iest dźiedźictwo ſług Páńſkich/ á ſpráwiedliwość ich v mnie/mowi Pan.

Kápit 55.

Wzywáiąc wſzyſtkich ná wiárę/obiecuie duchownych dárow hoyna obſitość/ odwodźi od grzechu nielutośćiwe/że Pan iest miłośierny y w obietnicách wierny. Aże ſie ſłowo BOże prożno nie náwroći.

Eccl:51.℣ 37. Wſzyſcy ktorzy prágniećie przydźćie do wod/á kto- 1
Apo:22.℣ 17. rzy nie maćie ſrebrá kwápćie ſie/ kupuyćie á iedźćie. Chodźćie/
kupuyćie bez ſrebrá/y bez wſzelákiey zamiány/wino y mleko. Cze 2
mu wydáiećie ſrebro nie zá chleby? á prace wáſze nie ku náſyceniu? Słu-

chayćieſz

chayćieß mie słucháiac/á iedźćie co iest dobrego/á będźie sie kochać w oty-
5 ćiu duszá wászá. Náklońćie vchá waszego / á przydźćie do mnie. Słu- Acto:13 ✝34
chayćie/ á będźie żyć duszá wászá/ y vczynię z wámi vmowę wieczną/ mi-
4 łosierdźia Dawidowe wierne. Otom go dał świádkiem ludom/ wo-
5 dzem y náuczyćielem narodom. Oto/narodu o ktoryměś niewiedźiał wzy
wáć będźieß / á narodowie ktorzy ćię nie ználi/ pobieżą do ćiebie dla Pá-
ná Bogá twoiego/y świętego Izráelskiego/ ktory ćię vwielbił.

6 Szukayćie Páná gdy może być náleźiony/ wzywayćie go gdyż blisko
7 iest. Niech opuśći bezbożny drogę swoie / á mąż złośliwy myśli swoie/
niechże sie náwroći do Páná/á on sie smiłuie nád nim/y do Bogá nászego
8 bo obfity iest ná odpuszczánie. Boć myśli moie nie są myślámi wászymi/
9 áni też drogi wáśze drogámi moimi/powiáda Pan. Bo iáko podniesione
są niebiosa od ziemie/ták też podniesione są drogi moie od drog wászych/
10 y myśli moie od myśli wászych. Y iáko deszcz y śnieg pádáią z niebá/á tám
sie wiecey nie wráca/ ále nápaią ziemię / y námacza ią/ czynią ią żeby ro-
11 dziłá/ y dawa náśienie śieiącemu/ y chleb iedzącemu. Ták będźie słowo
moie/ktore wynidźie z vst moich: nie wroći sie do mnie prożne/ ále vczyni
cokolwie chćiał / á poszczęśći mu sie w tych do czegom ie posłał. Abo-
12 wiem w weselu wynidźiećie/á w pokoiu będźiećie przeprowádzeni. Go-
ry y pagorki będą przed wámi śpiewáć chwałę/ á wszystkie drzewá krái-
13 ny będą rękomá klaskáć. Miásto ostu vrośćie iodłá / á miásto pokrzyw/
modrzew / y będźie Pan miánowány ná známię wieczne/ ktore nie będźie
odięte.

Kápit: 56.

¶ Vpomina w obec wszystkie/áby strzegli przykazánia Páńskiego/obietnice przydáiac. Dom Páński dom modlitwy/okrutna pogroźká pásterzom/ ktore názywa slepemi/ psy niememi y niewstydliwemi.

1 TO mowi Pan: Strzeszćie pilnie sądu / á czyńćie Sapi:1. ✝1.
spráwiedliwość. Abowiem pospiesza sie zbáwienie moie áby
przyszło/á spráwiedliwość moia áby obiáwioná byłá. Błogo-
2 sławiony mąż ktory to czyni / á syn człowieczy ktory to poymie. Ktory
przystrzega Soboty áby iey nie splugáwił/ strzegąc rąk swoich/ áby nie
3 czynił wszelákiego złego. A niechay nie mowi syn przychodniow/ ktory
sie dźierży Páná/mowiąc: Odłączeniem oddźieli mie Pan od ludu swoie-
4 go. Niech też nie mowi niepłodny. Otom ia drzewo vschłe. Bo to mowi
pan niepłodnym/ ktorzy będą przystrzegąc Sobot moich/á obiorą sobie to
5 com ia chćiał / á będą trzymąc przymierze moie/ dam im w domu moim/
y w murzech moich mieysce/y imię lepsze niż synom y corkam: Imię wieku-
6 iste dam im ktore nie záginie. A syny przychodniowe ktorzy sie dźierżą
páná áby go chwalili/á miłowáli imię iego/żeby byli iemu zá sługi: y káżde-
go ktory przystrzega Soboty áby iey nie splugáwił/y ktory trzyma przy-
7 mierze moie. Przywiode ie ná świętą gorę moię/y vwesele ie w domie
modlitwy moiey. Zapálne y ine ich ofiáry będą mi przyiemne ná ołtarzu
moim. Bo dom moy/dom modlitwy będźie názwány wszem ludźiem/mo- Mat:21. ✝13
8 wi Pan Bog ktory zbiera rosproszony lud Izráelski. Jeszcze zgromádzę Mar:11. ✝17
9 k niemu zebráne iego. Wszystkie zwierzętá polne przydźćie ná pożárćie Luc:19. ✝46
10 wszystek zwierzu leśny. Strożowie iego slepi wszyscy/ nieumieią nic wszyscy/psi niemi ktorzy szczekáć nie mogą/ktorzy widzą márne rzeczy/ktorzy Iere: 6. ✝13.
11 śpią á miłuią sny. A psi niewstydliwi nie ználi sytości. Sámi pásterze nie & 8. ✝10.
umieli wyrozumienia/wszyscy sie puścili ná swą drogę/kożdy zá swym ká Sapi: 2. ✝7.
komstwem Sup:22 ✝1.

komstwem / od nawyszego do naposlednieyszego. Chodźcie / nábierzmy 12
winá/á popijemy sie. Y bedzie iáko dźiś ták y iutro/y dáleko wiecey.

Kápit: 57.

¶ Zchodzenia z świáta/y przyszłego odpoczynku ludzi spráwiedliwych złośliwi rozumieć nie mogą/ wymawia Zydom że sie vrągáli z Krystá/y opowiáda im stłumienie/á tym co sie náwroca/pokoy y pociechę obiecuie/serce złośliwego iáko zburzone morze.

Prawiedliwy ginie/á niemáſz ktoby to vważył 1
w sercu swoim/á mężowie miłosierdźiá bywáią zbieżáni/iż nie
iest ktoby to rozumiał / ábowiem przed złością wźiet iest spra-
wiedliwy. Niechay przyidzie pokoy/ niech odpoczywa ná łożku swoim/ 2
ktory chodźił w prostocie swey. Ale wy przystępcie sam synowie czá- 3
rownice / násienie cudzołożnikowe/ y nierządnice. Z kogoście sie nágra- 4
wáli? ná kogoście rozdźieráli vstá/á wywieszáli iezyk? Zażeście nie wy
synowie złośliwi násienie kłamliwe? ktorzy sie kochacie w bodzech pod 5
wszelkim drzewem gáleźistym ofiáruiąc dźieci ná rzekách pod skáłámi wy
sokiemi? W stronách strumieniá czástká twoiá/ten iest los twoy/ á imeś 6
wylálá napoynę ofiárę/ofiárowáłáś obiátę/á wiec sie dla tych rzeczy gnie
wáć nie będę? Ná wysokiey y wyniesioney gorze postáwiłáś łoże twoie/ 7
támżeś wstępowáłá/ábyś ofiárowáłá ofiárę. Y zá drzwiámi/ y zá pod- 8
woiem położyłáś pámiątkę twoie/ boś sie wedle mnie odkryłá/ y przypu-
ścił áś cudzołożniká/rosprzestrzeniłáś łoże twoie/y vczyniłáś z nimi vmo-
wę/miłowáłáś pościel ich rękę otworzoną. A pomázáłáś sie krolewską 9
máścią/y zámnożyłáś wonne rzeczy twoie. Posłáłáś posły twoie dáleko/
á iesteś poniżoná áż do piekłow. W mnostwie drogi twoiey prácowá- 10
łáś/ániś rzekłá odpoczyne. Zywot ręki twoiey nálázłáś/ y przetożeś nie
prośiłá. O kogożeś sie z frásunkiem bałá / iżeś skłamáłá / y ná mieś nie 11
wspomniáłá/ániś myśliłá w sercu twoim? Iż ia milcze/á czynię iákobym
nie widźiał/y zápmiętáłáś o mnie.
Ja obiáwię spráwiedliwość twoie/á vczynki twoie nic ci nie będą po- 12
mocne. Gdy będźież wołáć niech cię wyswobodzą zebráni twoi/á wszyt- 13
kie ony wiátr zániesie/powietrze zabierze. Ale kto ma we mnie duffánie/
odźiedźiczy źiemię / y posiedźie świętą gorę moię. Y rzekę: Czyńcie 14
Infr:62. ✠ 10 drogę/daycie wolną drogę/odstępcie z ścieszki/ odeymcie záwády z drogi
ludu moiego. Abowiem to mowi wysoki y powyższony ktory mieszka w 15
wiecznośći/y świętę imię iego ná wysokośći/ y w świętym przebywáią-
cy/y skruszonym y pokornym duchem/ áby ożywił duchá pokornych/y oży-
wił serce skruszonych. Boć nie ná wieki sie będę wádźił/áni też áż dokoń- 16
cá sie będę gniewał. Abowiem duch od oblicza mego wynidźie/ y wiania
ia vczynię. Dla niepráwośći łákomstwá iego rozgniewałem sie/y skara- 17
łem go/skrylem przed tobą oblicze moie/á zágniewałem sie/y odszedł tułá-
iąc sie po drodze sercá swego. Drogi iego widźiałem/y vzdrowiłem go/ 18
y zásiem go przywiodł/y przywróciłem mu pocieszenia/y zátoszliwym ie-
go. Stworzyłem owoc warg pokoy/pokoy onemu ktory iest dáleko/y kto 19
ry blisko/rzekł Pan/y vzdrowiłem go. A nielutośćiwy iáko morze wrzą- 20
ce/ktore sie nie może vpokoić/ y wylewáią wały iego/ ná potłoczenie y ná
Sap:28. ✠ 22 błoto. Nie máſz pokoiu bezbożnym/ mowi Pan. 21

Kápit: 58.

¶ Kto sie pośći/ iátmużne dáie/ czyni ine miłosierne vczynki/ co zá odpłatę zá nie weźmie/á iákim sposobem sie w tey mierze spráwiać mamy/vczy.

Wołay

1 Olay / nie przeſtaway / iáko trabá wynoś głos Sup: 1. ℣ 16
twoy/ á oznáymiay ludu memu złośći ieg/ á domowi Jákobo-
2 wemu grzechy ich. Boć mnie dźień ode dniá ſzukáią/y chcą wie
dźieć drogi moie/iákoby narod ktoryby ſpráwiedliwość czynił/á ſądu Pá
ná Bogá ſwego nieopuśćił. Pytáią mie o ſądźiech ſpráwiedliwośći/ á
3 chcą ſie przybliżyć do Bogá. Czemużeſmy pośćili/á tyś nie weyźrzał: ko-
rzyliſmy duſze náſze/ á tyś o tym niewiedział? Oto w dźień poſtu wáſze-
go/ náyduie ſie wáſzá wola / á vpominacie ſie wſzyſtkim dłużnikom wá-
4 ſzym. Oto tylko ná zwády/ná ſwary pośćićie/á bijecie pieśćią nielutośći-
wie. Nie pośćcie ták iákośćie do dźiśiá dniá poſzczáli / áby było wyſłu-
5 cháne ná wyſokośći wołánie wáſze. A wiec táki ieſt poſt ktorym ia obrał Zach: 7. ℣ 5
przez dźień trapić człowiekowi duſze ſwoie? Y zaż zákrzywić iáko duhe
głowe ſwoie/á wor y popioł poſłáć? á wiec to názowieſz poſtem/y dniem
6 przyiemnym Pánu? Zaż nie to ieſt wiecey poſt ktorym ia obrał? Roz-
wiąż zwiąſki bezbożnośći/roſpuść brzemioná ktore ćie ku dołu ćiſną/wy-
7 puść te ktorzy złamáni ſą ſwobodnie/á wſzelákie brzemie roſtárgni. Dłá-
muy łáknącemu chlebá twego/á potrzebne y obłędliwe wwiedź do domu Ezech: 18. ℣ 16
ſwego. Gdy vyźrzyſz nágiego/odźieyże go/á ćiáłá twego nie wzgardzay. Mat: 25 ℣ 35
8 Tedy ták wyniknie iákoby ráno świátłość twoiá/y zdrowie twoie ry-
chley wznidźie/ á poydźie przed obliczym twoim ſpráwiedliwość twoiá/
9 á chwałá Páńſka przyimie ćie. Ná ten czás będźieſz wzywáć/ á Pan ćie
wyſłucha: będźież wołał/á on rzecze: Oto ieſtem. Odeymieſzli z poſrzodź-
ku twego łáncuch/á przeſtánieſz wyciągáć pálcá/y mowić tego co nie ieſt
10 vżyteczno. Gdy wyleieſz łácznemu duſze ſwoie/ á duſze vdreczoną nápeł-
niſz/wzeydźie w ćiemnośćiách świátłośc twoiá/á ćiemnośći twoie będą
11 iáko południe. Y dać Pan Bog twoy odpoczynienie záwżdy/ á nápełni
świátłem duſze twoie/y kośći twoie wyzwoli. A będźieſz iáko ogrod wil-
12 gotny/y iáko ſtudnicá wod/ ktorey wody nie wyſychąią. Y będą w tobie
pobudowáne puſtynie wiekow/grunty rodzáiu á rodzáiu wzbudźiſz/y bę- Inſr: 61. ℣ 4.
dźieſz názwan budownikiem płotow/ odwrácáiący ścieżki ná pokoy.
13 Odwrocićſzli od Sobboty noge twoie/ábyś vczynił ſwą wolą w dźień
moy świety/á názwałbyś Sobbotę roſkoſzną/y świętą Páńſką wielebną
á czćiłbyś ią y tym gdy nie czyniſz drog twoich/ á nie nayduie ſie wola
14 twoiá/ábyś mowił mowę: ná ten czás będźieſz ſie kochał w Pánie/y wy-
nioſę ćie nád wyſokośći źiemie/á nákarmię ćie dźiedźictwem Jákobá oycá
twoiego. Abowiem vſtá Páńſkie mowiły.

Kápit: 59.

¶ Mocen Pan Bog záwżdy y zbáwić y wyſłuchać/by nas grzechy náſze z nim nie łączyły/ktore nam ná vſzem v niego ſzkodne ſą/ á nam nieptatne.

1 To nie skrócił ćie reká Páńſka / áby nie mogłá Nũe: 11 ℣ 23
zbáwić/ áni obćiążone ieſt vcho iego/ żeby niemiał wyſłuchać/ Sup: 50 ℣ 2.
2 áleć złośći wáſze rozdźieliły miedzy wámi / y miedzy Bogiem
wáſzym/á grzechy wáſze zákryły oblicze iego od was/áby nie wyſłuchał.
3 Bo rece wáſze pomázáły ſie krwią / á pálce wáſze niepráwośćią / wárgi Sup: 1. ℣ 15.
4 wáſze kłam mawiáły / á iezyk wáſz niepráwość mowi. Nie máſz ktoby
wzywał ſpráwiedliwośći/ áni ktoby ſądźił prawdźiwie/ ále duffáią w
niwczym/á mawiáią márne rzeczy. Poczęli práca/á vrodźili niepráwość
5 Jáycá zmijowe zrodźili/á páiecze płotno vtkáli. Kto będźie iadł iáycá ich Iob 15 ℣ 35.
vmrze/ á co ſie kolwie wychowáło/ obroci ſie w bázylizká. Z płotná ich

nie będzie ſzátá/áni ſie przykryią robotámi ſwemi. Roboty ich/roboty nie- 6
Pro: 1. ℣ 16. pożyteczne/á ſkutek niepráwośći w ręku ich. Nogi ich bieżą ná złe y ſpie- 7
Rõa: 3. ℣ 15 ſzą ſie/áby wyláły krew niewinną. Myſli ich/myſli niepożyteczne/ſpuſto-
ſzenie/y ſtárcie ná drogách ich. Drogi pokoiu niewiedzieli/á nie máſz roz- 8
ſądku w chodzeniu ich. Scieżki ich nákrzywiły ſie im/káżdy ktory po nich
chodźi niewie co pokoy. Przetoż oddalony ieſt ſąd od was/ y nie imie ſie 9
was ſpráwiedliwość. Oczekawáliſmy świátłośći/álić ćiemnośći: iá-
ſnośći/á onoſmy w ćiemnośćiách chodźili. Mácálichmy iáko ſlepi ściány 10
á iákoby bez oczu tykálichmy. Szwánkowáliſmy o południu iákoby w
ćiemnośćiách/á w mroku iáko vmárli. Będziem wſzyſcy mruczeć by niedź- 11
wiedźie/ á iákoby gołębice myślac będziemy ſtękáć. Oczekawáliſmy ſądu
á nie było go/wyſwobodzenia/ á oddaliło ſie od nas. Abowiem rozmno- 12
żyły ſie niepráwośći náſze przed tobą/á grzechy náſze nam opowiedziáły/
iż złośći náſze z námi/ á niepráwośćiſmy náſze poználi/ grzeſzyć á kłámáć 13
przećiwko Pánu: y odwrocilismy ſie ábyſmy nie ſzli zá Pánem Bogiem
náſzym/á żebyſmy mowili potwarz y przeſtępſtwo/poczęlichmy y mowi-
liſmy z ſercá ſłowá kłamſtwá. Y obrocił ſie opák ſąd/ á ſpráwiedliwość 14
dáleko ſtánęłá: bo pádłá ná vlicy prawdá/ á práwość niemogłá wniść.
Y przyſzłá prawdá ku zápámiętániu / á kto odſtąpił od złego / gotowym 15
był łupem. Y vyźrzał Pan/ á złe dáło ſie widźieć przed iego oczymá/ iż
niemáſz ſądu. A vyźrzał Bog że niemáſz mężá/y zádźiwował ſie/że nie ieſt 16
ktoby w drogę záſzedł/ y zbáwił ſobie rámię ſwoie/ á ſpráwiedliwość ie-
Eph: 6. ℣ 17. go tá go potwierdźiłá. Oblokł ſie w ſpráwiedliwość iáko w páncerz/ á 17
1. Teſſ: 5. ℣ 8 przyłbicá zbáwienia ná głowie iego. Oblokł ſie w ſzáty pomſty/ á odział
ſie iákoby płaſzczem zawiſney miłośći. Ták ná pomſtę iáko ná odpłátę roz- 18
gniewánia nieprzyiacielom ſwoim/á ná wzaiem oddánia nieprzyiaćielom
ſwoim/ y wyſpom wzaiem odda. Y będą ſie bać ći ktorzy ſą od zachodu 19
ſłońcá imienia páńſkiego/y ći ktorzy od wſchodu ſłońcá wielmożnośći ie-
go/ gdy przyidźie iáko rzeká gwałtowna/ ktorą duch Páńſki żenie/ y gdy
Rõa: 11. ℣ 26 przyidźie Syonowi odkupiciel / y onym ktorzy ſie odwrácáią od niepráwośći w Jákobie / mowi Pan. To moie przymierze z nimi / mowi Pan: 20 21
Duch moy ktory ieſt w tobie/y ſłowá moie ktorem włożył w vſtá twoie/
nie odeydą z vſt twoich/y z vſt náſienia twego/mowi Pan: od tych miaſt
áż ná wieki.

Kápit: 60.

§ Oznáymuie kośćiołowi/ że ſie w nim świátłość oświećiłá/á że do niego mie-
li przyſtáwáć ze wſzech narodow/ w nim być pokoy / ſpráwiedliwość/y
chwałę Boża/á że mu BOG ma być świátłośćią wieczną.

Stań oświeć śię Jeruzalem / bo przyſzło świá- 1
tło twoie/ á wielmożnośc Páńſka wzeſzłá ieſt nád tobą. Abo-
wiem otoć ćiemnośći okryią źiemię/ y mrok ludźie/ á nád tobą 2
wzniidźie Pan/ á wielmożność ieg będźie w tobie widźiána. Y będą cho- 3
dźić pogáni w świátłośći twoiey/ á krolowie w iáſnośći wześćia two-
Sup: 49. ℣ 18 iego. Podnieś około oczy twoie/ á ogląday/wſzyſcy ći zebráli ſie/ y przy- 4
byli tobie. Synowie twoi z dáleká przyidą / y corki twoie z boku pow-
ſtaną. Ná ten czás vyźrzyſz/y będźieſz wſzem opływáć/ á zdźiwi ſie/y roz- 5
ſzyrzy ſerce twoie/gdy ſie ktobie náwroći mnoſtwo morſkie / moc pogáń-
ſka przybędźie tobie. Obfitość wielbłądow przykryie ćie/ dromedárze 6
Mádyáńſkie y Effá / wſzyſcy z Sáby przyidą / złoto y kádźidło przyno-
ſząc/y chwałę Pánu opowiádáiąc. Wſzyſtek dobytek z Cedár/zgromádźi 7
ſie ktobie

ſie ktobie. Bázanowie Nábáioth poſługowáć będą tobie/będą ofiárowáni ná vbłágálnym ołtarzu moim/á dom máieſtatu moiego vwielbię.
8 Coż to zacz ſą ktorzy láttáią by obłokowie/ á iákoby gołębice do okienek
9 ſwoich? Abowiem mnie czekáią wyſpy/ y okręty morſkie ná początku/ á-
bym przywiodł ſyny twoie z dáleká/ ſrebro y złoto ich z nimi imieniu Pá-
10 ná Bogá twoiego/y świętemu Izráelſkiemu/bo cię vwielbił. Y będą bu-
dowáć ſynowie pielgrzymſcy mury twoie / á krolowie ich będą poſługo-
wáć. Bo w zágniewániu moim vbiłem cię/á w ziednániu moim zmiło-
11 wałem ſie nád tobą. Y będą otworzone brony twoie vſtáwicznie/we dnie Apo:21. ℣ 25
y w nocy nie będą zámknione/áby przyniesioná byłá do ciebie moc pogáń-
12 ſka/á krolowie ich byli przywiedzieni. Bo naród y krolestwo ktoreby nie
13 ſłużyło tobie / zginie/ á narodowie tákowi ſpuſtoszeią pustynią. Sławá
Libáńſka k tobie przyidzie / Jodłá/ Bukſzpán/ y ſosná ſpołu/ ná ozdobienie
14 mieyſcá poświecánia mego/á mieyſce nog moich vwielbię. Y przyidą do
ciebie zgárbiwſzy ſie ſynowie onych ktorzy cię poniżáli/y będą czynić mo-
dłę ſłádom nog twoich / wſzyſcy ktorzy ſie z ciebie pośmiewáli / będą cię
15 názywáć miáſtem páńſkim/ Syonem świętego Izráelſkiego. Zá to iżeś
opuſzczono y w nienawiści było/y nie był ktoby był przez cię ſzedł/położe
16 cię ná pychę wiekow / rádość w narodzie á w národzie. A będzieſz ſſáć
mleko pogáńſkie/ á pierſiámi krolewſkiemi wychowano będzieſz/ á zwieſz
żeciem ia Pan ktory cię zbáwiam/y odkupiciel twoy mocny Jákobow.
17 Miáſto miedzi przynioſę złotá/ miáſto żelázá/ przynioſę ſrebro/ á miáſto
drew/miedź/ y miáſto kámienia żelázo. Y vczynię nawiedzenie twoie po-
koy/á przełożone twoie ſpráwiedliwość.
18 Nie będzie ſłycháć wiecey nieprawości w ziemi twoiey/ſpuſtoſzenia y
zburzenia w gránicách twoich. O ſiedzie zbáwienie mury twoie/ y brony
19 twoie chwalenie. Nie będzie tobie wiecey ſłońce ku świeceniu przez dzień/ Apo:21. ℣ 23
áni świátłość kſiezycá oświeci cię/ ále PAN będzie tobie zá świátłość
20 wieczną/y Bog twoy ná ſławę twoię. Niezaydzie wiecey ſłońce twoie/ Apo:22 ℣ 5.
y kſiężyc twoy nie będzie ſchodził/ábowiem będzie tobie pan świátłością
21 wieczną/á wypełnią ſie dni żáłoby twoiey. A lud twoy wſzyſcy ſpráwie-
dliwi/ná wieki odziedzicza ziemię/vrodzay ſzczepienia moieg/ vczynek ręki
22 moiey ku ſławieniu. Namnieyſzy będzie w tyſiąc/ á máluczki w naród
bárzo mocny. Ja Pan czáſu iego nagle to vczynię.

Kápit: 61.

¶ O pomázániu/o poſłániu/y o kazániu Kryſtuſowym/ o iego ſłowiech y Káznodzieiach/też y o poſzcześcieniu Kościołá świętego.

1 Duch Páński nádemną / przeto iż mie pomázał / Luc:4. ℣ 18.
poſłał mie ábych zwiáſtowáł cichym/ábym leczył ſkruſzone ſer-
cá/ á żebym kazał ieńcom o ſwobodzie/ á zámkniónym o otwo-
2 rzeniu. Bym kazał rok vbłagány Pánu/y dzień pomſty Bogá náſzego/że-
3 bym cieſzył wſzyſtkie żáłośne / iżbym przełożył pociechę wſzem ktorzy płá- Mat:5. ℣ 5.
czą Syonu/ábych im dał koronę zá popioł/oleiu rádości zá kłánie/płaſzcz
chwały zá duchá frásunku. Y będą w niey názywáni mocarze ſpráwiedli-
wości/ ſzczepienie Páńſkie ku vwielbieniu.
4 Y zbuduią pustynie od wieku/ á obálenia ſtárádawne wywiodą/y po- Sup:58. ℣ 12
5 práwią miaſt ſpuſtoſzáłych/ rozſypáne do narodu á narodu. A będą ſtáć
obcy/y będą páść bydło wáſze: á ſynowie przychodniow będą oraczmi y
6 winogrodniki wáſzemi. A wy Kápłany Páńſkiemi będziecie názywáni:
będą wam mowić ſłużebnicy Páná Bogá náſzego. Moc Pogáńſką bę-

dziecie ieść / y w sławie ich bedziecie sie chlubić. Zá dwoistą zelżywość 7
wászę/y zápaláníe/beda chwálić cząstkę ich: przetoż w swey ziemi sowite
odpláty posieda/ beda mieli wiekuiste wesele. Abowiem ia Pan ktory mi- 8
łuie sąd/á mam w nienawiści drapieństwo ná zapálne ofiáry/á dam vczy
nek ich w prawdzie/y przymierze wieczne vczynie z nimi. Y bedzie znáio-
me w narodziech násienie ich / y płod ich w posrzodku ludow. Wszyscy 9
ktorzy ie vyżrza/poznáia ie/że ci są ono násienie ktorzemu błogosłáwił pan.
Z rádośćia bede sie rádował w Pánie / y rozráduie sie duszá moiá w 10
Bodze moim/ iż mie oblokł w száty zbáwienne/ á w odzienie spráwiedli-
wośći okrył mie/iáko oblubienicá przystroiwszy w korone/y iáko oblubie-
nice przybrawszy w zapony swoie. Abowiem iáko ziemiá wydáie płod 11
swoy / á iáko ogrod násienie swoie wypuszcza / ták Pan Bog rozmnoży
spráwiedliwość/y chwałę przede wszemi narody.

Kápit: 62.

¶ Opowiáda przyszcie Chrystusowe/ o wołániu strożow świętego Kośćiołá/
y o Ciele Páná Chrystusowym/ pod osobą chlebá y winá.

Dla Syonu nie bede milczeć/á dla Jeruzálem nie 1
przestáne/áż wynidzie iáko świátłość spráwiedliwy ieg/á zbá-
wiciel iego zápali sie iáko lámpá. A vyżrzą narodowie spra- 2
wiedliwego twego / y wszyscy krolowie vczciwego twego. Y bedą cie
názywáć nowym imieniem/ktore vstá Páńskie miánowáły. Y bedzieszs ko- 3
rona sławy w rece Páńskiey/á korona krolestwa w rece Boga twoiego.
Nie bedą cie wiecey názywáć opuściáłą / y ziemiá twoiá nie bedzie wie- 4
cey zwaná pusta/ále bedzieszs názywána/wola moiá w niey/á ziemiá two
iá osadzoná bedzie/że sie vpodobáło Pánu w tobie/á w ziemi twoiey be-
da mieszkáć. Bo bedzie mieszkał młodzieniec z pánną/y bedą w tobie mie- 5
szkáć synowie twoi. Y bedzie sie kochał oblubieniec w oblubienicy / y be-
dzie sie rádował nád tobą/ Bog twoy.
Ná murzech twoich o Jeruzálem postánowiłem stroże/ cáły dzień y cá- 6
łą noc ná wieki nie bedą milczeć. Wy ktorzy wspominacie ná Páná/ nie
milczćie/ á nie dawaycie mu milczenia / ázby postánowił y áż gdy położy 7
Jeruzálem chwałą ná ziemi. Przysiągł Pan ná práwice swoie/y ná rámie 8
mocy swoiey. Nie dam pszenice twoiey wiecey w pokarm nieprzyiacie-
lom twoim / áni bedą pić synowie obcy winá twego / około ktoregoś ty
prácowáłá. Bo ci ktorzy ie zgromadzili/ieść bedą/á bedą chwálić Páná/ 9
Sup: 57. ℣ 15 á ktorzy ie znoszą/bedą pić w śieniách moich świętych. Idźcie/idźcie bro- 10
námi / gotuycie droge ludu / rownaycie droge / á wybieraycie kámienie/
Mat: 21 ℣ 15. podnośćieszs známie ná narody. Oto Pan rozgłośił to po kráiách świátá. 11
Zach: 9 ℣ 9 Powiedzcie corce Syon: Oto zbáwiciel twoy przychodźi / oto zaplátá
iego z nim/y vczynek iego przed nim. Y názowa ie ludem świętym/ odku- 12
pieni od Páná. A ciebie názowa/miásto dostáne/ á nieopuszczone.

Kápit: 63.

¶ Jáko Angiołowie mowią dźiwuiąc sie wstępuiącemu ná
niebo Pánu Chrystusowi/y o iego vmęczeniu.

Ktoryż to iest/ktory idzie z Edom/á skropione má- 1
iąc odzienie z Bosra / ten sliczny w száćie swoiey / kroczac y w
mnostwie mocy swoiey? Ja ktory mowie spráwiedliwość / á
Apo: 19. ℣ 13 iestem obrońca ku zbáwieniu. Czemuszs tedy czyrwone iest odzienie twoie/ 2
á száty

3 á ſzáty twoie iáko tych ktorzy tłoczą w práśie. Práſe ſamem tłoczył/á z ná
rodow nie máſz meżá ſemna. Tłoczyłem ie nogámi w zápálczywości mo
iey / y podeptałem ie w gniewie moim: y ſtropiłá krew ich ſzáty moie/ á
4 wſzyſtko odzienie moie ſplugáwiłem. Abowiem dzień pomſty w ſercu mo- Sup: 34. ℣ 8
5 im rok odpłáty moiey przyſzedł. Obeyrzałem ſie w koło/á nie było pomoc-
niká / ſzukałem/ á nie był ktoby mie rátował / y wyſwobodziło mie rámie
6 moie/y zágniewánie moie to mie rátowáło. Y podeptałem ludy w zápál-
czywości moiey/y vpoiłem ie w zágniewániu moim/y ściągnąłem ná źie
7 mie moc ich. Ná ſmiłowánia Páńſkie będę pámiętał/ y chwałę dam Pá-
nu ze wſzyſtkich rzeczy/ktore nam oddał Pan/y z mnoſtwá dobrych rzeczy
domu Izráelſkiego/ktore z ſzczodroty ſwey dał według odpuſzczenia ſwe
8 go/y według mnoſtwá miłoſierdzia ſwego. Y rzekł: Przedſie iednák lud
9 moy ieſt/ſynowie ktorzy ſie nieprzeli/y ſtał ſie im zbáwicielem. We wſzel-
kim vtrapieniu ich niefráſował ſie/ y Anioł oblicza iego zbáwił ie w mi-
łowániu ſwoim/ y w odpuſzczeniu ſwym/ on ie odkupił/y nośił ie/y pod-
10 nioſł ie przez wſzyſtkie dni wieku. Ale oni ku gniewu pobudźili go/ y v-
dręczyli duchá świętego iego/y obrocił ſie im w nieprzyaciełá/y on ie zwal-
11 czył. Y wſpomniał ná dni wieku Moizeſzowego/y ludu ſwoiego: gdzież Exo:14 ℣ 29
ieſt ktory ie wywiodł z morzá z paſterzmi ſtádá ſwego? Gdzie ieſt ktory
12 położył w poſrzodku iego duchá świętego ſwego? Ktory wiodł ná prá-
wice Moizeſzá rámieniem máieſtatu ſwego / ktory rozdzielił wody przed
13 nimi/áby ſobie vczynił imie wiekuiſte. Ktory ie przewiodł przez przepáści
14 iákoby koniá ná puſzczey nieſzwánkuiącego. Jáko zwierze ná polu zſtepu-
iące/ Duch Páńſki przewodnikiem iego był. Tákeś przywiodł lud twoy/
15 ábyś ſobie ſpráwił imie ſławy. Poyźrzy z niebá / á obácz z przybytku Deu:26. ℣ 15
twego świętego / y ſtolice chwały twoiey. Gdzie ieſt zawiſna miłość/ Baru:2. ℣ 16
twoiá/y moc twoiá/mnoſtwo wnętrzności twoich/y miłoſierdzia twego
16 ná demną záhámowáły ſie. Abowiem ty oćiec náſz/y Abráhám o nas nie-
wiedział/ y Izráel nie znał nas. Tyś Pánie oćiec náſz y odkupićiel náſz/
17 od wieku imie twoie. Czemużeś nam dopuścił błądźić pánie z drog two-
ich/zátwárdźiłeś ſerce náſze/ábyſmy ſie ciebie nie bali? Náwroć ſie k nam
18 dla ſług twoich / dla pokolenia dźiedźictwá twoiego. Jákoby zá nic ták
opánowáli lud twoy świety/nieprzyiaćiele náſzy podeptáli poświęcenie
19 twoie. Stáliſmy ſie iákoby ná początku/gdyś nie pánował nád námi/áni
było wzywáne imie twoie nád námi.

Kapit: 64.

¶ Zada przyśćia Páná Kryſtuſowego/á oznáymuie grzechy/tu-
dzież y przypomina dobrotliwość BOſka.

1 O Byś rozdárł niebioſá/y ſtąpił: przed oblicznośćią
2 twoią gory by ſie roſpłynęły/ iáko ſpalenie ogniá by zginęły /
wody by gorzáły ogniem/áby było imie twoie znáiome nieprzy
iacielom twoim/przed oblicznośćią twoią narody áby ſie záburzyły. Gdy
3 będźiesz czynił dźiwy/nie wytrwamy. Zſtąpiłeś á przed oblicznośćią twoią
4 gory ſie roſpłynęły. Od wieku nieſłycháli/ áni to ich vſzu doſzło/oko nie 1. Cor: 2. ℣ 9
widźiáło BOże bez ciebie/ coś ty przygotował tym ktorzy ná cię czekáią.
5 Zábieżałeś drogę weſelącemu ſie / y temu ktory czyni ſpráwiedliwość ná
drogách twoich będą ná cię pámiętáć. Oto tyś ſie rozgniewał/y zgrzeſzy-
6 lichmy/trwálichmy w nich záwżdy/ y będźiemy zbáwieni. Y ſtáliſmy ſie
mu wſzyſtcy iáko nieczyści/ á iáko ſzmátá niewiáſty w przyrodzoney nie-
mocy wſzyſtkie ſpráwiedliwości náſze/ y vpádliſmy wſzyſcy iáko liście/

á niepráwośći náſze iáko wiátr zániosły nas. Nie máſz ktoby wzywał 7
imienia twegó/ktoby powstał y trzymał ciebie/skryłeś oblicze twoie przed
námi/y przytrácićś nas w ręce niepráwośći náſzey. A teraz Pánie ty ie- 8
ſteś oćiec náſz/ á my ſmy błoto/tyś náſz tworcá / á ſpráwá rąk twoich my
Pſal: 78. ℣ 8 wſzyſcy. Nie gnieway ſie Panie do woli / á iuż wiecey nie pámiętay ná 9
niepráwość naſze / oto weyźrzy/ my wſzyſcy lud twoy ieſteſmy. Miáſto 10
świętego twoiegó ſpuſtoſzało/ Syon ſtáłá ſie ſpuſtoſzoną/ Jeruzalem opu
śćiáłe. Dom poświacániá náſzegó/y chwały náſzey/ gdźie cie chwalili oy- 11
cowie náſzy/wypalon ieſt ogniem/y wſzyſtkie rzeczy náſze w ktorycheſmy
ſie kocháli/obrociły ſie w vpádliny. Y zaż nád tymi rzeczámi wſtrzymaſz 12
ſie Pánie/ będźieſz milczał/ á nas ták okrutnie będźieſz tepał?

Kápit: 65.

¶ Pogánow przyćiećie/á Zydow odrzucenie/ ále záchowawſzy ich niewiele z oſtátká/ pogrożká tym ktorzy zakon Boży odrzućili/á poćiechá tym co Bogu wiernie ſłuża.

Rõ:10. ℣ 20 Szukáli mie ktorzy nie pytáli ćie pierwey o mnie/ 1
náleźli ći ktorzy mie nieſzukáli/ y rzekłem: Oto ia/oto ia do na-
rodu ktory nie wzywał imienia moiego. Rozciągnąłem ręce 2
moie przez cáły dzień/do ludu niewiernego/ktory kroczy po drodze niedo-
brey zá myſlámi ſwemi. Lud ktory mie záwſzdy ku gniewu przywodzi/ 3
przed obliczym moim záwſzdy/ ktorzy ofiáry czynią po ogrodźiech/ y ofiá-
ruią ná cegłách/ktorzy mieſzkáią w grobiech/ á w bożnicách báłwánſtwi 4
ſpią/ktorzy iedzą świnie mieſo/ á polewká plugáwá w naczyniu ich/ kto-
rzy mowią: Odſtąp odemnie / nie przyſtępuy do mnie / boś plugáwy/ ći 5
dymem będą w zápálczywośći moiey/ogień gorąiący cáły dzień. Oto ná 6
piſano ieſt przedemną: Nie będę milczał/ále oddam y odpłáce w łono ich
niepráwośći waſze/y niepráwośći oycow wáſzych poſpołu/mowi Pán/ 7
ktorzy offiary czynili po gorách / á ná pagorkách przymawiáli mi/ y od-
mierzę vczynek ich napierwey w łonie ich.

To mowi Pan: Jáko gdyby náleźione było źiarnko w gronie/y rzeczo- 8
noby: Nie pſuy go/ábowiem błogoſłáwienie ieſt/ták vczynię dla ſług mo-
ich/że nie zátrácę wſzyſtkiego. A wywiodę z Jákobá náſienie/á z Judy te- 9
go ktory poſiedźie gory moie/ y odźiedźiczą ią wybráni moi/ á ſłudzy moi
będą tám mieſzkáć. Y będą pola chlewámi trzod/á padoł Achor łożyſkiem 10
ſtad ludu moiemu/ktorzy mie ſzukáli. A wy ktorzyśćie opuśćili Páná/kto- 11
rzyśćie zápámiętáli gory świętey moiey / ktorzy ſtáwiaćie fortunie ſtoł/y
Pro: 1. ℣ 24. ofiáry czynićie ná nim. Policze was mieczem/ y wſzyſcy w zábiciu popá- 12
Jere: 7. ℣ 23. dacie: przeto iżem wołał/á nie odpowiedźieliśćie: mawiałem/ á nie ſłu-
Infr: 66. ℣ 4. cháliśćie/á czyniliśćie złe rzeczy przed memi oczymá/á czegom ia niechćiał
tośćie obieráli. Dla tegó to mowi Pan Bog: Oto ſłudzy moi będą ieść/ 13
á wy będźiećie łáknąć. Oto ſłudzy moi będą pić/á wy będźiećie prágnąć.
Oto ſłudzy moi będą ſie weſelić/ á wy będźiećie pohánbieni. Oto ſłudzy 14
moi będą chwálić prze rádość ſerdeczną/ á wy będźiećie krzyczeć prze bo-
leść ſerdeczną / á dla ſtruchlenia duchá będźiećie nárzekáć. A zoſtáwićie 15
imie wáſze ná przeklęctwo wybránym moim: y zábije cie Pan Bog/á ſłu-
gi ſwoie wzowie inſzym imieniem/ w ktorym ten ktory błogoſłáwiony 16
ieſt ná źiemi/ będźie w BOdze błogoſłáwiony/ Amen. A ktory przyſięgá
ná źiemi/ będźie w Bodze przyſięgał/ Amen. Iż dáne ſą w zápámiętániu
vćiſki pierwſze/ á iż ſkryte ſą od oczu náſzych.

Infr: 66. ℣ 22 Abowiem oto ia tworzę nowe niebá/ y nową źiemię: á nie będą w pá- 17
Apo: 21. ℣ 1. mięći one pierwſze/ áni przyiydą ná myſl. Ale będźiećie ſie rádowáć y we- 18

ſelić

selić áż ná wieki/ w tych rzeczách ktore ia tworze. Bo oto ia tworze Je-
19 ruzalem weselem/ á lud iego rádośćią. Y vráduie sie w Jeruzálem/ y v-
wesele sie w ludu moim / á nie bedzie w nim wiecey słyszan głos płáczu/
20 áni głos wołánia. Nie bedzie tám wiecey dziećiatko małych dni/ áni stá-
ry ktoryby nie wypełnił dni swoich/bo dziećie we stu lat vmrze/á grzeszny
21 we stu lat przeklety bedźie. Y beda domy budowáć / á w nich beda mie-
22 szkáć/beda szczepić winnice/y beda pożywáć owocow z nich. Nie beda bu-
dowáć/ áby tám miał iny mieszkáć/ nie beda oni szczepić/ á iny bedźie po-
żywał. Abowiem według dni drzewá/beda dni ludu moiego/ á vczynki
23 rąk iego/ stárzeią sie. Wybráni moi nie beda poprożnicy robić/ áni beda
rodzić w frásunku/ bo nasienie błogosłáwionych pánskich iest / á wnuko-
24 wie ich z niemi. A bedzie/ iż pierwey niż beda wołáć ku mnie/ ia wysłu- Psal: 31. ℣ 5.
25 cham/ieszcze oni beda domáwiáć/á ia wysłucham. Wilk z báránkiem społu Sup: 11. ℣ 6.
sie beda pásli/á lew y woł beda iesć plewy/á wężowi/proch chleb ieg. Nie
beda szkodzić áni zábijáć po wszytkiey gorze moiey świetey/mowi Pan.

Kápit: 66.

¶ Pan niená kośćiot máteryálny pátrzy / ále ná serce pokorne/ nie kocha sie w ofiárách tych cielesnych/ o rozmnożeniu kośćiołá/o rádośći y roskoszy Jerozolimskiey/ y o dniu sądnym/y okazániu Apostolskim że mieli pogány náwroćić.

1 TO mowi Pan: Niebo stolec moy/ á ziemiá pod- Act: 7. ℣ 49.
nożek nog moich. Y ktoryż táki dom iest ktory mi zbuduiecie? y
2 ktoreż to mieysce odpoczywánia moieg? Wszytko to reká mo-
iá vczyniłá/y stáły sie te wszytkie rzeczy/mowi Pan. Ale ná kogoż ia wey-
zrze/iedno ná vbożuchnego/ y skrusżonego ná duchu / y ná tego ktory drży
3 przed mowámi moiemi? Ktory zábija ná ofiáre wołu/iest iáko ten kto zá-
bija meżá/ktory zábija bydle/iest iáko ten ktory mozg ze psa wyimuie/kto-
ry ofiáruie chlebowa ofiáre/iáko ten ktory świnia krew ofiáruie/ktory w-
spomina ná kádźidło/iáko ten kto błogosłáwił báłwánowi. Te wszystkie
rzeczy obráli ná drogách swoich / á w obrzydnośćiách swoich kochálá sie
4 duszá ich. Przetoż y ia wybiore igrzyská ich/y czego sie obawiáli/to przy- Pro: 1. ℣ 24.
wiode ná nie/ iż wołałem/ á nie był ktoby mi odpowiedźiał/ mowiłem/á Iere: 7. ℣ 13.
nie słuchali/y czynili złe rzeczy przed memi oczymá/ á czegom ia niechciał Sup: 65. ℣ 12
5 to sobie obieráli. Słuchaycie słowá Páńskiego/wy ktorzy drżycie ná
słowo iego. Mowili bráćiá wászy máiac was w nienawiśći / y odmiá-
táiac was dla imienia moieg/ niech bedzie Pan vwielbion/ á vzrzymy w
6 weselu wászym/ále oni beda pohánbieni. Głos ludzki z miástá/głos z ko-
7 śćiołá/głos páński ktory oddawa odpłáte nieprzyiacielom swoim. Przed
tym niż sie rodzeniem prácowáłá/porodźiłá/ pierwey niżli przyszedł czás
8 porodzeniu iey/porodźiłá chłopiatko. Ktoż kiedy takowa rzecz słyszał? y
kto widźiał temu podobna? Izaż porodźi ziemiá iedneg dniá? álbo sie zá-
9 raz narod narodźi? iż rodźiłá y porodźiłá Syon syny swoie? Izáż ia/
ktory inym każe rodźić/sam nie bede rodźił/mowi Pan? A wiec ia ktory
inym rodzenie dawam/sam niepłodnym bede/mowi Pan Bog twoy?
10 Weselcie sie z Jeruzalem/ á rozráduycie sie w nim wszyscy ktorzy ie miłu-
11 iećie/ ráduyćie sie z nia z rádośćią wszyscy ktorzy płáczećie nád nią/ ábyś-
cie zsáli/y nápełnili sie od piersi pocieszenia iego/zebyśćie doili/y roskoszá-
mi opływáli od wszelákiey sławy iego.
12 Abowiem to mowi Pan: Oto ia ná Jeruzalem obroce iáko rzeke poko-
iu/ á iáko strumień zálewáiacy sławe narodow / ktora bedźiecie zsáć/ do
piersi bedźiecie przyniesieni/ á ná kolánách beda sie zwámi pieścić. Jáko

gdyby kogo mátká lágodnie ćieszyłá ták ia was bede ćieszył/ y w Jeruzalem bedźiećie pocieszeni. 13 Vyźrzyćie/á vrádnie sie serce wászе/á kośći wászе iáko źiola beda rodźić/ y poznána bedźie reká páńska w sługách iego/ á bedźie sie gniewał ná nieprzyiaćioły swoie. 14 Abowiem oto Pan w ogniu przyidźie / á wozy iego iáko wicher / oddáwáć w zágniewaniu zápálczywość swoie/ á gromienie swoie w płomieniu ognistym/ 15 bo w ogniu Pan bedźie rozsadzał/ á w mieczu swoim wszelkie ciáło / y rozmnoża sie zábićі od páná. 16 Ktorzy sie poświacáli/y rozumieli sie byc czystemi w ogrodziech zá drzwiámi we wnatrz/ ktorzy iadáli świnie mieso / y brzydkość y myś/ pospołu beda wyniszczeni/mowi pan 17 A ia vczynki ich/y mysli ich/przychodze ábym zgromádził narody wszytkie y iezyki: á przyida/y ogladáia chwałe moie. 18 Y włoże ná nie známie/á posle z nich ktorzy beda zbáwieni/do narodow ná morze/ y do Affryki y do źiemie Lidyskiey dźierżące strzałe/do Włoch y do Grecyey/po wyspiech dáleko/ do onych ktorzy o mnie nie słychali/áni widzieli wielmożnośći moiey. 19 Y zwiástuia chwałe moie narodom/y przywioda wszystke brácia wászе ze wszech narodow / zá dar Pánu/ná koniech/ná woźiech/y w kolebkách/ y ná mulech/ y ná kárách/do gory moiey świetey w Jeruzalem/ mowi Pan/ 20 iáko gdyby wniesli synowie Izráelscy podárze w czystym náczyniu do domu Páńskiego.

Y wezme z nich zá kápłany/y zá Lewity/ mowi Pan: 21 Bo iáko niebiosa nowe/y źiemiá nowa/ktorym ia każe stać przed soba/ mowi Pan Bog/ 22
Sup:65. ℣ 17
Apo:21 ℣ 1.
ták stánie nasienie wászе/y imie wászе.

Y bedźie miesiac z miesiacá/ y sobotá z soboty/ przyidźie wszelkie ciáło/ 23
Mar: 9 ℣ 44
áby czyniło modłe przed obliczym moim/mowi Pan. 24 A wynida/y vyźrza trupy mężow ktorzy wykraczáli przeciwko mnie / robak ich nie zdechnie/ á ogień ich nie zgáśnie/ y beda áż do nápátrzánia dostáteczнego wszelkiemu ciału.

☞ Koniec Proroctwá Izáiaszowego.

Poczyna

Dzyna sie Proroctwo Jeremiaszowe.

Jeremiasz z wioski Anátoth / ktora iest trzy mile od Jeruzálem. Ten był záczął prorokowáć ieszcze z dziecińſtwá: prorokował tylko dwiemá pokoleniu Judá y Beniámin: bo Izráelá iuż byli Assyryczykowie záprowádzili do Medow/ w Táffnás miescie Egiptskim vkámionowan iest od ludu. Y lezy pogrzebion ná onym mieyscu/ gdzie bárzo długo mieszkał Krol Fáráo. A iż modlitwą swoią/odegnawszy od onegoż mieyscá węże/ Egiptczyki od ich kąsania bespiecznymi vczynił/ przeto z wielkim nabożeństwem ludzie Egiptscy czcią go tám y chwalą.

Kápit: j.

Pan Bog Jeremiaszá ieszcze w żywocie mátczynym poświęcił/ á posłał go Pan zá czásu Krolá Jozyaszá áby prorokował/ wymawia sie dziecińſtwem/ ále mu Pan dodał mocy/ y widział pręt y garnek zápalony/ przez co prorokuie skáżenie miástá Jeruzálem.

1 Słowá Jeremiaszá syná Helcyaszowego
2 z Kápłanow ktorzy byli w Anátoth/ w ziemi Beniámin. Ktore słowo Páńskie stáło sie k niemu zá dni
3 Jozyaszá syná Amoná Krolá Judskiego/ krolestwá iego roku trzynastego. Y stáło sie też zá dni Joácymá syná Jozyaszá krolá Judskiego/ áż do skończenia iedennastego roku Sedechyaszá syná Jozyaszá krolá Judskiego/ áż do záprowádzenia Jerozolimskiego/ w piątym miesiącu.
4 Y stáło się słowo Páńskie ku mnie/ mowiąc: Pierwey niżlim cię stwo-
5 rzył w żywocie/ znałem cię: y pierwey niżliś wyszedł z żywotá mátczynego/ poświęcilem cię/ y dałem cię Prorokiem miedzy narody. Y rzekłem:

Ach/

Ach/ ách/ ách/ Pánie Boże: Otoć nieumiem mowić/ bom ia iest dziećie. 6
Y rzekł Pan do mnie: Nie mow tego/ iestem dziecieciem/ bo ná wszystkie 7
rzeczy ná ktore cie posle/ poydziesz: á wszystko coć iedno roskaże/ bedziesz
mowił: Nie strachay sie oblicza ich/bo ia iestem stoba ábych cie wyrwał 8
mowi Pan. Y ściągnał Pan reke swoie/ á dotknał vst moich/ y rzekł do 9
Esa: 51 ℣ 16. mnie: Oto dałem słowá moie w vstá twoie. Otom cie dziś postánowił 10
& 59. ℣ 21. nád narody/y nád krolestwy/ábyś wyrywał y káził/y wytracał/y rozsy-
Infr: 18 ℣ 7. pował/ y budował/ y szczepił. Y stało sie słowo Páńskie ku mnie/ mo- 11
wiac: Co ty widzisz Jeremiaszu? Jam rzekł: Rozge czuiaca ia widze.
Y rzekł Pan do mnie: Dobrześ widział/ bo ia bede czuł o słowie moim/ 12
ábym ie vczynił. Powtore stało sie słowo Páńskie do mnie/mowiac: Co 13
ty widzisz? Jam rzekł: Gárniec podpalony ia widze/á wirzch ieg od obli-
Infra: 4. ℣ 6. cza pułnocy. Y rzekł Pan ku mnie: Od pułnocy ziáwi sie wszystko złe/ ná 14
& 25 ℣ 9. wszystkie obywátele ziemie. Bo oto ia wzowe wszystkie narody krolestw 15
pułnocnych/mowi Pan: Y przyda á postáwia ieden káżdy stolec swoy w
weszciu bron Jerozolimskich/ y po wszystkich murzech iego wkoło/ y we
wszech miástách Judskich. A bede rozmawiał sądy moie z nimi/ o wszel- 16
kiey złości tych ktorzy mie opuścili/ á ofiárowáli bogom obcym/ y czynili
modłe robocie rąk swoich. A ták ty przepás biodrá swoie/ wstańże á 17
mow k nim te wszystkie rzeczy ktore ia tobie roskázuie. Nie strachay sie o-
blicza ich/ boć ia nie dopuszcze ná cie/ ábyś sie bał twarzy ich. Abowiem 18
Infr: 6. ℣ 26 iam cie dziś dał zá miásto obronne/ y zá słup zelázny/ y zá mur miedziány
& 15. ℣ 20 po wszystkiey ziemi/Krolom Judskim/Ksiażetom/y Kápłanom ich/ y w-
szemu ludu ziemie. A bede przeciwko tobie walczyć/ále nie przemoga/ bo 19
ia stoba iestem/mowi Pan żebym cie wybáwił.

Kápit 2.

Srodze karze słowy lud/ á nawiecey Kápłany y Pásterze/ że wżdy oni nic nie bacząc ná dobrodzieystwá Páńskie hoyne/od żywey studnice vdáli sie do Bałwánow/ od ktorych żadney pomocy mieć niemogli/ á bedac w wszetecznych złościách/czynili sie świetymi/przeto tedy im prozokuie spustoszenie.

Stało ćie słowo Páńskie ku mnie/mowiąc: Idź 1
á wołay w vszy Jerozolimskie/rzekąc: To mowi Pan: Wspo- 2
mniałem ná cie/ żáłuiąc młodości twoiey y miłości poślubie-
nia twoiego/gdyż mie náśládowáło ná puszczey/ w ziemi ktorey nie ośie-
wáia. Swiety Izráel był Pánu/pierwiasnki vrodow iego/wszyscy kto- 3
rzy go pożeráia/grzesza: złe przygody ná nie przyda/mowi Pan.
Słuchaycie słowá Páńskieg domie Jákobow/y wszystkie rodziny do- 4
Mich: 6. ℣ 3 mu Izráelowego. To mowi Pan: Coż zá niepráwość náleźli we mnie 5
oycowie wászy/że sie dáleko odstrzelili odemnie/ y chodźili zá márnością/
y stali sie márnemi? A nie rzekli: Gdzież iest Pan/ktory vczynił żesmy wy- 6
szli z ziemie Egiptskiey/ktory nas przewiodł przez puszczą/przez ziemie pu-
sta/y bezdrożna/ przez ziemie prágnienia y obrázu śmierci/ przez ziemie w
ktorey nie chodził mąż/ áni mieszkał człowiek? A wwiodłem was do zie- 7
mie Chármelu/ ábyśćie pożywáli vżytkow iey/ y co lepszych rzeczy ich/ á
wy wszedszy splugáwiliście ziemie moie/á dziedzictwo moie położyliście
w obrzydliwość. Kápłani nie rzekli: Gdzież iest Pan? y trzymáiac zakon 8
niewiedzieli o mnie/ y Pásterze wykroczyli przeciwko mnie/ á Prozocy
prozokowáli w Bálwánie Báál/ y náśládowáli Bálwánow.
A dla tego ieszcze sądem bede z wámi czynił/mowi Pan/y z syny wászemi bede sie spierał. 9
Idźcie do wyspow Cetym/á ogladaycie. A do Cedár 10
też po-

też poślicie opátrzćieß pilnośćia: obáczćieß ſtáłáli ſie gdzie tákowa rzecz.
11 Jeſli odmienił narod Bogi ſwoie/gdyż iśćie oni nie ſą bogámi/á lud moy
12 zámienił ſławę ſwoie w bálwáná. Z zdumieniem podziwćie ſie niebioſá
13 temu/ á brony iego ſpuſtoßeyćie bárzo wielce/ mowi Pan. Bo dwoie złe
vczynił lud moy/mnie opuśćili ſtudnicę wody żywey/ á vkopáli ſobie cy-
14 ſterny rozwálone/ktore w ſobie wod zátrzymáć nie mogą. A zaß ſługą ieſt
Jzráel / álbo tákowym ktory ſie w domu z ſługi rodził? Czemuż ſie tedy
15 ſtał ná łupież? Nád nim lwi ryczeli/y wydáli głos ſwoy/ vczynili ziemię
iego puſtynią / miáſtá iego wypalone / á nie máß ktoby w nich mießkał.
16 Synowie też z miaſt Memphis/y Tháphnis Egiptſkich zgwałcili cię do
17 wierzchu głowy. A zalić ſie to nie ſtáło tobie / przeto iżeś opuśćił Páná
18 Bogá twego/ná on czás gdy cię wiodł po drodze? á teraz czego chceß ná
drodze Egyptſkiey/żebyś pił wodę metną? A co ty maß z drogą Aſſyriy-
19 ſką/ábyś pił wodę rzeczną? Będzie cię treſktáć złość twoiá/á odwroce-
nie twoie będzie cię gromić. Wiedz á bácz / żeć gorzka rzecz ieſt opuśćić
tobie Páná Bogá ſwego/á niemieć boiáźni iego v śiebie/mowi Pan Bog
20 zaſtępow. Od wieku záwßeś łamał iárzmo moie / rozrywałeś zwiąſki Infr: 3. ✝ 6.
moie/ ießcześ mowił: Nie będę ſłużył. Abowiem ná wßelkim pagorku Eſaiæ:5.✝ 1.
wyſokim/ y pod kożdym drzewem gáleźiſtym/ ty nierzodnico pokłádáłáś Matt 21. ✝ 33
21 ſię. Gdyż iam ciebie ßczepił winnicą wyborną/ kożde náſienie práwe/ iá-
22 koześmi ſie tedy obroćiłá w niepráwe winnico cudzą? Byś ſie też myłá
bielidłem / y rozmnożyłá ſobie ziele Boryth / przedſieś plugáwicá w nie-
23 práwośći twoiey przedemną/mowi Pan Bog. Jákoż mowiß: Nie ieſtem
ſplugáwioną/ nie chodziłám zá Báálim? Obácz drogi twoie w padole/
24 wiedz coś vczyniłá. Biegun lekki wypráwuiąc drogi ſwoie. Dziki oſieł
przywykły ná puſtyniey/w żądośći duße ſwoiey przyćiągnął wiátr miło-
śći ſwoiey/żaden iey nie odwroći. Wßyſcy ktorzy iey ßukáią/nie vſtáną/
25 w niemocách iey/nayda ią. Chroń nog twoich od nágośći/á gárdłá twe-
go od prágnieniá. A rzekłáś/roſpaczáłam/nikáki tego nie vczynię/bom zá-
26 miłowáłá obce/y zá nimi będę chodźić. Jáko ſie więc wſtyda złodziey gdy
go záchwyca/ták ſie záwſtydził dom Jzráelſki/ſami y Krolowie ich/ksia-
27 żętá/y kápłani/y prorocy ich mawiáiąc drzewu: Ocieceś ty moy/á kámie- Infr:32. ✝ 33
niowi: Tyś mie vrodził. Obrocili ſie ku mnie tyłem/á nie obliczem: á czá-
28 ſu vtrapienia ſwego/ rzekną: Wſtań/á wybaw nas. Gdzież ſą bogowie
twoi ktoryches ſobie náczynił? Niechay wſtáną/ á rátuią cię czáſu vdre-
czenia twoiego. Bo záiſte według liczby miaſt twoich / byli Bogowie Infr: 11. ✝ 13.
29 twoi o Judá. A coż ſie wam chce ſemną ſądownie obchodźić? Wßy-
30 ſcyśćie mie opuśćili/mowi Pan. Poprożnicym karał ſyny wáße/nie przy-
ieli karánia / pożárł miecz wáß Prorocy wáße/ iákoby Lew puſtoßyciel
31 narod waß. Báczcie ná ſłowo Páńſkie/ izażem ſie puſtynią ſtał Jzráelo-
wi/álbo ziemią pozna? Czemuß tedy rzekł lud moy: Odeßliſmy/nie przy-
32 dziemy więcey do ciebie? A zaż zápomni pánná vbioru ſwego/ álbo oblu-
bienicá ſpiecia á zciągnienia pierśi ſwoich? A lud moy zápomniał mie
33 przezedni niezliczone. Czemuż vſiłuieß okázáć dobrą być drogę twoie ku
ßukániu miłowánia/ktoraś ießcze nádto y złośći twoiey náuczáłáś drog
34 twoich/y ná ſkrzydłách twoich náleźioná ieſt krew duß vbogich y niewin-
nych? Nie w dolećiemći ich nálazł/ále w tych wßyſtkich/ktorem wyżßey
35 wſpominał. A rzekłáś/bez grzechu y niewinną ią ieſtem/ á przeto niech ſię
odemnie odwroći zápálczywość twoiá. Oto ią ſądownie ſię ſtoba będę
36 obchodził/przeto iżeś powiedziáłá: nie zgrzeßyłám. Jákożeś ſię ſtáłá bár-
zo podłą/powtarzáiąc drogi twoie? á od Egiptu będzieß zelżoná/ iákoś

ieſt

iest zelżoná od Assurá. Bo y od tego wynidzieß/y rece twoie będą ná głowie twoiey. Bo Pan stárł duffánie twoie/á nic nie będzieß mieć ßczęśliwego. 37

Kápit: 3.

§ Pan z niezmierney łáski swoiey/ odwodzi lud od Bálwochwálstwá/w czym Judá przeßedł Izráela/ obiecuiąc ie przyiąć zá syny/pásterzmi dobremi obdárzyć/ o wywyßeniu Jeruzalem/á náwroceniu Poganow/y o pokućie ludzkiey.

MOspoliście ták mowią: Jeśli mąż opuśći żonę swoie/ á odßedßy od niego/poymie inego mężá/ y zaß náwroći sie ku niey wiecey: zali niesplugáwioná y omierzła będzie tákowa niewiástá. Ale ty cudzołożyłáś z wielą gámratow/wßákże przedsie wroć sie do mnie/mowi Pan. Podnieś oczy twoie ná prost/obáczże gdziebyś porzucona nie byłá. Siádáłáś ná drogách/ czekáiąc ich iáko łotr ná puszczy/ y splugáwiłáś ziemię w nieczystośćiách twoich/ y we złośćiách twoich. 1 2
Dla ktorey rzeczy záhámowane są krople dżdżow / áni też spadáłá rosa z wieczorá. Czoło niewiásty wßetecżney stáło sie v ciebie/ niechciáłáś sie zápłonąć. A ták wżdam tylko od tego teraz czásu názow mie. Ociec moy przewodnik pánieństwá moiego tyieśteś. Y zaż sie będzieß ná wieki gniewał/ álbo będzieß trwał do końcá? Oto mowiłáś/ y czyniłáś złe rzeczy/ y mogłáś. Y rzekł Pan do mnie/ zá dni Jozyaßá krolá/y widziałeś co vczyniłá przeciwniczká Izráelstká: Szłá sobie ná wßeláką gore wysoką/ á pod káżdym drzewem gáleźistym/ támże cudzołożyłá. A gdy to wßystko pobroiłá/rzekłem iey: Wroc sie do mnie/ á nie wrociłá sie. Y vyżrzáłá przestępniczká śiostrá iey Judá/ iż przeto że cudzołożyłá przeciwniczká Izráelstká/opuśćiłem ią/ázem iey dał list rozwodny: á nie obawáłá sie przestępnicá śiostrá iey Judá/ále też odeßłá/y popełniłá też y tá cudzołostwo. 3 4 5 6 7 8
Sup:2. ℣ 20.
A wßetecżnośćią cudzołostwá swego/ splugáwiłá ziemię/ á cudzołożyłá z kámieniem y z drzewem. A w tych wßystkich rzeczách nie wrociłá sie do mnie przestępnicá śiostrá iey Judá w zupełnym sercu swoim/ále w kłamstwie/ mowi Pan. Y rzekł Pan do mnie: Vspráwiedliwiłá duße swa przeciwnicá Izráelstká / względem przestępnice Judá. Idź/ wołayże te mowy przeciw pułnocy / á rzeczeß: Náwroć sie przeciwnico Izráelstká mowi Pan/á nie odwroce oblicza moiego od was. Bo iestem ia świety/ mowi Pan / á nie będę sie gniewał ná wieki. Wßákże iednák vznay niepráwość twoie/iżeś przeciw Pánu Bogu twemu wykroczyłá/á rozmiotáłáś drogi twoie obcym/ pod káżdym drzewem gáleźistym / á głosu moiego nie słucháłáś/ mowi Pan. 9 10 11 12 13

Nawroćcie sie ku mnie synowie náwrácáiący sie/ mowi Pan: Bo iaćiem mąż wáß/y wezmę z was iednegó z miástá/a dwu z rodziny/y wwiode was do Syonu. A dam wam pásterze według sercá moiego/ y będą was pásli vmieiętnośćią y náuką. A gdy sie rozmnożyćie/y zrośćiećie ná ziemi onych dni/mowi Pan: Nie będą wiecey mowić/Archá testámentu Páńskiego/ áni to przyidźie ná serce / ani wspomiona ná nie/ áni iey będą náwiedzáć/áni iey będźie wiecey. Ná on czás/będą zwáć Jeruzalem stolcem Páńskim/y zbiorą sie do niego wßyscy narodowie w imie Páńskie do Jeruzalem/á nie będą chodźić zá złośćią sercá swego złośliwego. 14 15 16 17

W one dni poydźie dom Judá do domu Izráelskiego/ y przyidą pospołu z ziemie od pułnocy/do ziemie ktorą dał oycom wáßym. Alem ia rzekł: Jákoż cię mam włożyć miedzy syny/á mamći dáć ziemię pożądliwą/y dźiedźictwo zacne zastępow narodow? Y rzekłem: Oycem mię będźieß ná- 18 19

zywáć/

20 zywáć/á nie przeſtánieſz zá mną chodźić. Ale iáko wiec gárdźi niewiáſtá
miłośnikiem ſwoim/ták mną wzgardź ił dom Jzráelſki/mowi Pan: Głos
21 był ſłyſzan po drogách/płáczy/y krzyk ſynow Jzráelſkich/że nie práwą vczy-
22 nili drogę ſwoie/zápámiętáli Páná Bogá ſwego. Nawroććie ſie ſynowie
náwrácáiący ſie/á vzdrowie odwrocenia wáſze. Oto my idźiemy do cie-
23 bie/ bo ty ieſteś Pan Bog náſz. Záprawdę omylne były pagorki/ y mno-
ſtwo gor/záprawdę w Pánie Bodze náſzym zbáwienie Jzráelſkie. Zelży-
24 wość pożárłá prace oycow náſzych / od młodośći náſzey / trzody y ſtádá
25 ich/ ſyny y corki ich. Bedźiemy ſpáć w pohańbieniu náſzym/ á okryie nas
zelżywość náſzá/ bośmy Pánu BOgu náſzemu zgrzeſzyli / my y oycowie
náſzy/ od młodośći náſzey áż do dniá ninieyſzego/ ániſmy vſłuchali głosu
Páná BOGA náſzego.

Kápit: 4.

¶ Obiecuie Pan odpuśćić tym ktorzy ſie k niemu náwroca / á groźi tym bárzo ktorzy we złośćiách trwáią/powiáda z żalem ſkáze-nie ziemie Judſkiey/á żáłuie zátrácenia ludu ſwego.

1 NAwroćiſzli śie o Jzráelu mowi Pan/do mnie
ſie náwroć: odeymieſzli vrázy twoie od oblicza mego / nie be-
2 dźieſz poruſzony. Y będźieſz przyſiegał/ żywie Pan/ w praw-
dźie/y w roſądku/ y w ſpráwiedliwośći/á będą go błogoſłáwić narodo-
3 wie/y będą go chwalić. Bo to mowi Pan mężowi Judſkiemu y Jerozo- Oſe:10. ℣ 12
4 limſkiemu/roſkopayćie ſobie nowine/á nie ſieyćie ná ćierniu. Obrzázuycie
ſie Pánu/á odeymuyćie obrzáſki ſerc wáſzych mężowie Judſcy/y obywá-
tele Jerozolimſcy/ by lepak nie wyſzło iáko ogień zágniewánie moie/á ro-
ſpaliłoby ſie/y nie byłby kto zágáſzac/dla złośći myſli wáſzych.
5 Zwiáſtuyćie to w Juda/ każćie to w Jeruzálem / mowćie y trabćie w
trabę w ziemi/ wołayćie duże / mowiąc: zbierayćie ſie) á wynidźmy do
6 miaſt obronnych/podnieśćie známię w Syonie. Zmocniayćie ſie nie ſtoy- Sup:1. ℣ 14.
ćie/bo ia złe rzeczy przywodzę od pułnocy/y zburzenie wielkie. Wyſzedł
7 lew z łożyſká ſwego/á łupieżcá ludzki podnioſł ſie/ wyſzedł z mieyſcá ſwo- Infr:59. ℣ 9
iego áby położył ziemię twoię w puſtynią / miáſtá twoie będą ſpuſtoſzo-
8 ne zoſtawſzy bez obywátelá. Nád tym przepaſzćie ſie włoſiemi/płáczćie
y nárzekaycie/bo ſie nie odwrocił gniew zápálczywośći páńſkiey od wás.
9 Y będźie w on dzień/mowi Pan: Zginie ſerce krolewſkie/ y ſerce kſiążęce/
10 y ſtrętwieią kápłani/ á prorocy ſtruchleią. Y rzekłem: Ach/ách/ách/ Pá-
nie BOże/ á wiecześ podſzedł lud ten/ y miáſto Jeruzalem/mowiąc: Be-
dźiećie miec pokoy/á oto przeniknął miecz áż do duſze?
11 Ná on czás będźie rzeczono ludu temu y Jeruzalem: Wiatr palący ná
drogách ktore ſą ná puſzczey/drogi corki ludu moiego/ nie ku wywianiu/
12 áni ku wyczyśćieniu. Duch pełen z tych rzeczy przyidźie mi/ á teraz ia bę-
13 dę mowił ſądy moie z nimi. Oto iáko obłok wzmidźie / y iáko burza woz
iego/konie iego prętſze niż orłowie/ biádá nam bo ieſteſmy ſpuſtoſzeni.
14 Omyi ze złośći ſerce twoie Jeruzalem chceſzli być zbáwione/y długoſz bę-
15 dą w tobie trwáć myſli ſzkodliwe? Boć głos zwiáſtuiącego od pokolenia
16 Dán/y oznáymuiącego báłwáná z gory Effráim. Pobudzaycie národy/
Oto ſłyſzano ieſt w Jeruzálem/że ſtroże przychodzą z dáleкiey ziemie/á że
17 wydáią głos ſwoy nád miáſty Judſkiemi. Jákoby ſtrożowie ról ſtali ſie
18 nád nią w okrąg/ iż mie ku gniewliwośći pobudźili/ mowi Pan. Drogi
twoie/á myſli twoie ſpráwiły to tobie. Tá złość twoiá/iż gorzka/ iż dot- Sapien: 1. ℣ 3. & 5.
19 knęłá ſercá twego. Brzuch moy/ brzuch moy mie boli/ ſmyſły ſercá mo-

iego strwożyły sie we mnie. Nie będę milczeć/bo głos trąby słyszáłá duszá
moiá/ okrzyk woienny. Porażká ná porażkę wezwána iest/ y spustoszoná 20
iest wszystká ziemiá/nagle zburzone są przybytki moie/nagle namioty moie.
Dokądże wżdam będę widział vciekáiącego/y będę słyszał głos trąby/ bo 21
głupi lud moy niepoznał mie: Synowie niemądrzy są y szaleni. Mądrzyć 22
są ná to áby źle czynili/ ále dobrze czynić nieumieli.

Poyzrzałem ná ziemię/á oto prożna byłá/y nikczemna/y ná niebo/ á nie 23
było świátłości ná nim. Widziałem gory/ á one sie chwiały/ y wszystkie 24
pagorki zátrzęsły sie. Pátrzałem pilnie/y nie było y człowieczká/ y wszel- 25
kie ptástwo niebieskie precz odleciáło. Poyzrzałem/á oto Kármelus pusta/ 26
y wszystkie miástá iego pokázone są / od oblicza Páńskiego / y od oblicza
gniewu zápálczywości iego. Abowiem to mowi Pan: Pusta będzie 27
wszystká ziemiá / wszákoż skończenia nie vczynię. Będzie żáłośnie płákáć 28
ziemiá/záfrasuia sie niebiosá z wierzchu/ przeto żem mowił. Myślitem/ á
nie litowałem tego/ ánim sie cofnął od tego. Przed głosem ieznego y wy- 29
strzeláiącego strzałę. Vciekło wszelkie miásto/wbiegli ná mieyscá przykre/
y wlezli ná skały. Wszystkie miástá opuszczone są/y nie mieszká w nich czło-
wiek. A ty spustoszona co vczynisz/gdy sie obleczesz w szárłat/gdy sie przy- 30
bierzesz złotą zaponką / y zmálujesz bielidłem oczy twoie/ dáremnie sie bę-
dziesz stroić. Bo cię wzgárdzili miłośnicy twoi / dusze twey szukáć będą:
bom słyszał głos iákoby tey ktora sie przy rodzeniu prácuie / vciski iáko 31
sześciniedziałki. Głos corki Syońskiey miedzy vmieráiącemi/y wyciągá-
iącemi ręce swoie. Biádá mnie/ że iuż zemdlálá duszá moiá dla pobitych.

Rápit: 5.

¶ Pan dla iednego spráwiedliwego męża chce sie nád miástem Jeruzálem smiłowáć/ ále że ták przetożeni iáko pospolity lud we złościách zátwárdzieli/ przetoż grozi im spustoszeniem/ále przedsię nie do koniecznego spustoszenia.

Beydźcie drogi Jerozolimskie/á obáczcie/ y pil- 1
nie oglądaycie / á szukaycie po vlicách iego / ieśliże naydziecie
męża ktoryby czynił sąd / y szukał wiáry/ á będę mu miłościw.
Chociby też rzekli/żywie Pan/y toć fáłesznie przysięgą. Pánie oczy two- 2
ie pátrzáią ná wiárę. Karałeś ie/á nie bolało ich: stárłeś ie/á przedsię nie- 3
chcieli przyiąć karánia. Zatwárdzili oblicze swoie bárziey niżli skáłę/áni
sie chcieli náwrocić. A iam zás rzekł: Podobnoć nędznicy są/á głupi/ nie- 4
wiedząc drog Páńskich/y sądu Bogá swego.

Poydę tedy do czelnieyszych/ y będę im mowił: Boć wżdy oni poználi 5
drogę Páńską/y sąd Bogá swego. A oto ieszcze ci więcey społu połamáli
iárzmo/y potárgáli zwiąski: Przetoż też pobił ie Lew z lása/Wilk k wie- 6
czorowi popsował ie/Ryś czuyny nád miásty ich/każdy ktory iedno z nich
wynidzie/będzie poiman/bo sie rozmnożyli prze winy ich/zmocniły sie od-
wrocenia ich. Nád czymże mogę być miłościw tobie: Synowie twoi 7
opuścili mie/á przysięgáią ná te ktorzy nie są bogowie. Nákarmiłem ie/ á
oni sie zcudzołożyli/á w domu nierządnice pustowáli. Koniowie miłośni 8
Ezc: 22. ℣ 11 ku niewiástam/ y stadniki sie zstali/ ieden każdy do żony bliźniego swego
Infr: 9. ℣ 9. poryzał. A więc o te rzeczy was nie náwiedzę/ mowi Pan: á nád naro- 9
dem tákowym nie będzie sie mścić duszá moiá:

Wbieżcie ná mury iego/á obálcie/ ále skonánia niechcieycie czynić. O-
deymicie płod iego/ bo nie iest Páński. Bo przestąpieniem wystąpił prze- 10
Infr: 14. ℣ 13. ciwko mnie dom Izráelski/y dom Judski/ mowi Pan: Záprzeli sie Páná/ 11
& 27. ℣ 17. á mowili: Nie mászci go/ ánic przyidzie ná nas złe/ miecza y głodu nie o- 12

gladamy.

13 ogladamy. Prorocy ná wiátr mowili/ odpowiedź w nich nie byłá/á ták
14 te rzeczy przypádną ná nie. To mowi Pan Bog zastępow: Iżeście mowi-
li to słowo. Oto ia dawam słowá moie w vstách twoich zá ogień/ á lud
15 ten zá drwá/y pożrze ie. Oto ia domie Izráelski/przywiode ná was narod
z dáleká/mowi Pan: Narod duży/narod stárożytny/ narod ktorego iezy-
16 ká vmieć nie bedzieß/ áni bedzieß rozumiał co mowi. Sáydak iego iáko
17 grob otworzony/ wßyscy mocni. A potrawi zboża twoie/ y chleb twoy/
pożrze syny twoie/y corki twoie/ poie trzode twoie/y stádá twoie/ bedzie
iadł winnice twoie/y figi twoie: y poburzy obronne miástá twoie/w kto-
18 rych ty pokłádaß duffánie twoie/ mieczem. Wßákoż iednák w one dni/
19 mowi Pan: Nie dám was w konieczne zépsowánie. Jesliż wiec rzeczecie: Infr:16. ℣ 10
Czemuż nam vczynił Pan Bog náß te wßystkie rzeczy? powieß im. Jáko
ście wy mnie opuściwßy/ służyli Bogu obcemu w ziemi wáßey/ ták też
bedziecie służyć bogom obcym/w ziemi nie wáßey.
20 Opowiádaycie to domowi Jákobowemu/á w posłuch daycie w Iu-
21 dzie/ mowiac: Słuchay ludu głupi/ ktory niemaß sercá/ ktorzy maiac
22 oczy nie widzicie/ á ktorzy máiac vßy nie słyßycie. Wiec sie mnie bać nie
bedziecie/mowi Pan/y od oliczá meg nie bedziecie boleć. Ktorym założył
piasek gránice morzu/przykazánie wieczne ktoreg nieprzestapi/y zruß sie/
23 á nie beda mogli/ á nádma sie wáły iego/ y nie przeyda go/ ále ludu temu
24 stáło sie serce niewierne y krnabne/odstapili y odeßli/á nie mowili w ser-
cu swoim/boymy sie Páná Bogá náßego/ktory nam dáie deßcz wczesny
y wieczorny czásow swoich/ktory nam strzeże zupełności żniwá roczneg.
25 Niepráwości náße tec nam to odiely/ y grzechy náße zábroniły nam do-
26 brego/że náleżli sie w ludu moim bezbożni/zásadzki czyniacy iákoby ptaß-
27 nicy/ zákłádáiacy śidłá ná ßyie/ y ná nogi/ áby vsidláli meże. Jáko ßlák
pełen ptakow/ták domy ich pełne zdrády/dla tegoż zwielmożyli sie/y zbo-
28 gácili. Potyli y roztucznieli/y przestapili słowá moie niecnotliwie. Sprá- Esa: 1. ℣ 23.
wy wdowiey nie sadzili/rzeczy śierotczyney nie spráwowáli/á sadu ludzi Zac:7. ℣ 10.
29 vbogich nie sadzili. A wiec o te rzeczy nie náwiedze/mowi Pan: álbo nád
30 tákowym narodem nie pomści sie dußá moiá? Stretwienie y dziwne
31 rzeczy stały sie na ziemi. Prorocy prorokowáli fałß/á kápłáni przyklesko-
wáli rekomá swemi/á lud moy miłował tákowe rzeczy. Coż sie tedy be-
dzie dziać ná ostátku iego.

Kapit: 6.

§ Opowiáda znedzenie y spustoßenie Jeruzalem miástá/przeto iż wzgárdzili przykazánim Pańskim/ ále że sie wßyscy á zwłaßczá przełożeni/proro-cy/y kápłani vdáli ná tákomstwo y ná zdrade/przetoż też ich ofiá-ry porzucił/ vpomina ná koniec ku płaczu.

1 Nacniaycie ście synowie BEniáminowi w po-
śrzod Jeruzalem y w Thekua trabcie w trabe/ á nád Betákä-
rem podnieśćie chorogiew/ bo złe widziáne iest od pułnocy/ y
2 zburzenie wielkie. Sliczney á roskoßney przypodobałem corke Syon.
3 Do niey przyida pásterze/y trzody ich/ rozbili ná niey námioty około/ ká-
4 zdy bedzie pást te/ ktorzy sa pod iego reka. Poświacaycie przeciwko niey
walke/powstańcie/á wstapmy o południu. Biádá nam/iż sie schylił dzień
5 iż sie stały dłuższe cienie z wieczorá. Wstańcie/wstapmyß w nocy/á roz-
6 miecmy domy iego. Abowiem to mowi Pan zastepow: Wyrabcie drze-
wo iego/ á vsypcie około Jeruzalem wał: toć iest miasto náwiedzenia
7 wßelka potwarz w pośrzodku iego. Jáko cysterná zimna czyni wode

swoie/ ták oziebła vczyniło złość swoie. Niepráwość á spustoszenie bedzie w nim styszáne/ przedemną záwzdy chorobá y kaźń. Cwicz sie Jeruzalem/áby snać nie odstąpiłá duszá moiá od ciebie/bym cie lepák nie vczynił ziemią spustoszoną/ y ku mieszkániu niesposobną. 8

To mowi Pan zastępow/ áż do groná winnego będą zbierác iáko ná winnicy ostátki Izráelskie/obroć rękę twoie/ iáko winogrodnik do koszá. 9 Komuż mam mowić? álbo komu oświadczáć áby słuchał? Oto nieobrzezáne są vszy ich/ á słuchác nie mogą: Oto słowo Páńskie stáło sie ná pośmiech/á nie przyimą go. 10 A przeto zapálczywośći Páńskiey iestem pełen/ á prácowałem cierpiąc. 11 Wyley ná máluczkiego ná vlicy/ y ná zgromádzenie młodźiencow pospołu: ábowiem mąż z niewiásta będzie poiman/stárzec z tym ktory pełen dni. 12 A przeydą domy ich do inszych/role y żony społu bo wyćiągnę rękę moie ná te ktorzy mieszkáią ná ziemi/ mowi PAN. 13 A-

Esa:56. ℣ 11. bowiem od namnieyszego do nawietszego / wszyscy sie vdáli ná łákomstwo/ y od Proroká áż do kápłaná/ wszyscy czynią zdrádliwie. 14 A leczyli skáze corki ludu moiego z lekkośćią mowiąc: Pokoy/pokoy / áno nie było pokoiu: zelżeni są iż obrzydność płodźili/á owszem zelżywośćią nie są pohánbieni/ y nieumieli sie wstydáć. 15 Dla tegoż pádną miedzy pádáiącemi/ czásu náwiedzenia swego obáią sie/ mowi Pan.

Infr:28. ℣ 10.

To mowi Pan: Stoyćie po drogách pátrzayćież/á pytayćie sie o ścieszkách stárych/ ktoraby była drogá dobra/ á chodźćie nią/ tedy naydźiecie ochłodę duszam wászym. 17 A rzekli: Nie będźiemy chodźić. 18 A postánowiłem nád wámi stroże. Słuchayćie głosu trąby / á rzekli: Nie będźiemy słuchác. 19 Przetoż słuchaycie wy narodowie/á poznay gromádo/iáko wielkie rzeczy ia vczynię im. 20 Słuchay ziemio/ oto ia przywiodę złe rzeczy ná ten lud/owoc myśli iego/ iż słow moich nie słuchali/á zakon moy porzućili.

Mat:11. ℣ 29

Esa:1. ℣ 11. A przeczże mi kádzidło z Sáby przynośćie/ y trcinę wdzięczney woni z dálekiey ziemie. 21 Zápalne ofiáry wászę nie są przyiemne/y obiáty wászę nie podobáły mi sie. 22 Dla tego to mowi Pan: Oto ia przepuszczę ná ten lud vpády/y będą z nich pádáć oycowie z syny pospołu/sąsiad y bliźni/á zágina.

To mowi Pan: Oto lud przydzie spułnocy/y narod wielki powstánie od kráiow ziemie. 23 Strzałę y tarczę porwie/ okrutny iest/y niezlituie sie/głos iego będzie by morze szumieć. 24 A ná konie wsiedą gotowi iáko mąż ku bitwie/ przećiw tobie corko Syońska. Słyszeliśmy sławę iego/ vpádły nam ręce náśze/vtrapienie ogárnęło nas/boleśći iáko niewiástę rodzącą. 25 Nie wychadzayćie ná role / y po drogách nie chodźćie/ boć mieć nieprzyiacielski/y strách w koło. 26 Corko ludu moiego przepáś sie włośieniem/ y posyp sie popiołem. Żáłobę iedynaczká vczyń sobie płácz gorzki/ boć nagle przypádnie pustoszyćiel ná nas. 27 Doświadczyćielem dałem cie/ w ludu moim mocnym/ á dowieś sie y doświadczyś drog ich. 28 Wszyscy ci Książętá są odstępnicy/ á chodzący zdrádliwie/miedź y zelázo/ wszyscy sie pokáźili. 29 Vstáły miechy/Ołow w ogniu zgorzał/poprożnicy spuszczał Probierz/bo złośći ich nie są wynisczone. 30 Zowćie ie srebrem nie bránto-wym/bo ie Pan zárzućił.

Sup: 1. ℣ 18

Infr: 15 ℣ 20

Kápit: 7.

§ Vpomina lud ku dobremu/áby nie w Kośćiele ále w vczynkách dobrych miał vffánie/dáie przyczynę czemu sie Prorok zá ludem nie ma modlić/áże Pan niechce przyimowáć offiar od nich/y o pomśćie.

SLowo ktore śie stáło do Jeremiasá od Páná/ 1 mowiąc: Stoy w bronie domu Páńskiego/á káż tám to słowo 2 mowiąc: Słuchaycie słowá Páńskieg wszyscy ludzie Judscy/

ktorzy

3 ktorzy wchodzicie temi drzwiámi / ábyście dáli modle Pánu. To mowi
Pan zastepow Bog Izráelski. Dobre czyńcie drogi wáße/ y chuci wá- Infr:26. ✠ 13
4 ße/á bede z wámi mießkał ná tym mieyscu. Nie mieycie duffności w sło-
wiech omylnych/mowiac: Kościoł Pánski/ kościoł páński/kościoł páński
5 iest. Bo iesli bedziecie dobrze spráwowáć drogi wáße/y chuci wáße/ v-
6 czynićieli rozsadek miedzy mężem y bliźnim iego/przychodniowi/ śierocie/
y wdowie iesli nie vczynicie bespráwia / áni wyleiecie krwie niewinney
ná tym mieyscu/ á zá Bogi obcemi nie bedziecieli chodzić ná swe złe/ bede
7 z wámi mießkał ná tym mieyscu / w ziemi ktoram dał oycom wáßym od
8 wieku áż do wieku. Oto wy vffacie w omylnych powieściách/ktore wam
9 nie beda pożyteczne/kráść/zábyjáć/cudzołożyc/krzywo przysiegáć/offiáro-
10 wáć Báálowi/y chodzić zá bogi obcemi/o ktorych niewiecie. A przyßliście
y stáneli przedemną w tym domu / w ktorym wzywano iest imie moie/ y
rzekliście: Wyswobodzenismy/przeto żesmy czynili te wßystki obrzydno-
11 ści. A zaß tedy stał sie ten dom iáskinią łotrowską/ w ktorym wzywáne Mat:21.✠ 13.
iest imie moie przed wáßymi oczymá? Ja/ia iestem/ iam widział/ mowi Mar:11. ✠ 17
12 Pan. Idźcie ná mieysce moie do Sylo/ gdzie z przodku przebywało imie Luc:19.✠ 46
moie/ ogladaycieß com mu vczynił prze złość ludu mego Izráelskiego. A
13 teraz poniewazeście też wßystkie vczynki pobroili/mowi Pan: Y mowi-
łem do was wstawßy ráno/ y mowiac / á nie słuchaliście: y wzywałem
14 was/á nie odpowiedzieliście: vczynię temu domowi/w ktorym wzywá- Pro. 1. ✠ 24.
ne iest imie moie/ y w ktorym wy pokłádacie duffánie/ y mieyscu ktorem Esa: 65.✠ 11
15 wam dał/ y oycom wáßym/ ták iákom vczynił Sylo: y odrzuce was od 1. Reg: 4. ✠ 2. & 10.
oblicza moiego/ iákom odrzucił wßystki bráty wáße/wßystko násienie Infr:11. ✠ 14.
16 Effráimowo. A ták ty nie modl sie zá tym ludem/áni bierz zá nim chwa & 14. ✠ 11.
17 ły y modlitwy / áni mi sie zástáwuy/ bo cie nie wysłucham. Y zaß nie wi-
dziß co ci czynią w mieściech Judskich/y ná vlicách Jerozolimskich. Sy-
18 nowie zbieráią drwá/á oycowie podniecáią ogień/ y niewiásty zákrapiá- Infra 44. ✠ 17. & 19.
ią smalcem / áby náczynili kołaczow krolowey niebieskiey/ y áby ofiáro-
19 wáli bogom obcym / á mnie ku gniewu wzrußyli. Zaliż mnie ku gniewu
wzbudzáią/mowi Pan? zaß nie sami śiebie ná zelżywość twarzy swoiey.
20 Przetoż to mowi Pan Bog: Oto zápálczywość moiá/y zágniewánie mo
ie/ zbiera sie ná to mieysce/ ná meże y ná dobytki/ y ná drzewo kráiny ich/
y ná zboża ziemie/y zápali sie ták/że nie bedzie vgáßona.

21 To mowi Pan zastepow Bog Izráelski: Zapálne offiáry wáße przy-
22 łożcie do zrabánych offiar wáßych/á iedzcie mieso. Bom nie mowił z oy-
cy wáßemi/ánim przykázował im w on dzień/gdym ie wywiodł z ziemie
23 Egiptskiey/ o słowie zapálnych y rabánych ofiar/ álem im to słowo przy-
kazał/mowiac: Słuchaycie głosu moiego/á ia bede wam Bogiem/y wy
mnie bedziecie ludem/á chodźcie kożda droga ktoram wam roskazał/chce-
24 cieli by wam dobrze było. A oni nie słuchali/ áni náklonili vchá swego/
ále odeßli w roskoßách/y w przewrotności złego sercá swego: y vdáli sie
25 wstecz/ á nie przedsie/ od onego dniá ktorego wyßli oycowie ich z ziemie
Egiptskiey/áż do tego dniá. Y stałem do was wßystki sługi moie Proro-
26 ki przez dzień/powstawáiac o świtániu/á slac. A nie vsłuchali mie/áni ná
klonili vchá swego/ ále zátwárdzili ßyie swoie/ y gorzey ießcze czynili ni- Infr: 16. ✠ 12
27 żli oycowie ich. Y bedzieß do nich mowił wßystkie ty słowá / á nie vstu-
28 cháią cie/y bedzieß ich wołał/á nie ozowac sie. Y rzeczeß do nich: Ten iest
narod ktory nie słuchał głosu Páná Bogá swoiego/ áni przyiął kazni/ zá-
ginełá wiárá/y wyietá iest z vst ich.

29 Ostrzyż włosy twoie/á zárzuć ie/ y weźmi ná prost żáłosny płácz. Bo

zárzucił Pan/ y opuścił rodzay zápálczywości swoiey/ iż vczynili syno- 30
wie Judscy zle rzeczy przed memi oczymá/mowi Pan. Położyli obrázli-
wości swoie w domu/w ktorym wzywano iest imie moie/áby gi splugá-
wili/á pobudowáli wysokości Toffet/ ktore mieysce iest w padole syná 31
Ennon/ żeby palili syny swoie/y corki swoie w ogniu/ czegom áni roska-
zał/ánim pomyslał w sercu swoim. Przetoż oto dni przyiydą/mowi Pan/ 32
á nie będzie rzeczono wiecey Toffet/ y padoł syná Ennon/ ále padoł zábi-
cia/y będą pogrzebáć w Toffet/przeto że niemáß mieyscá. Y będzie ścierw 33
ludu tego pokármem ptakom niebieskim/ y bestyam ziemskim/ á nie będzie
ktoby odegnał. A każe przestáć w mieściech Judskich / y ná vlicách Jero- 34
Eze:26. ℣ 31 zolimskich głosowi rádości y wesela/głosu oblubienicá/y głosu oblubieni-
ce bo spustoßoná będzie ziemiá spustoßeniem.

Kápit: 8.

§ Zá te wystepki ták Krolow iáko Kszażąt/Kápłanow/y Prorokow kości ich z grobow miáły być wyrzucone/á lud ktory pozostał/że miał być od nieprzyiaciol okrutnie vtrapiony.

PA on czás/ mowi Pan: Wyrzucą kości Krolow 1
Judskich/y kości Kszażąt/y kości Kápłáńskie/ y kości Proroc-
kie/ y kości onych ktorzy mieszkáią w Jeruzálem z grobow ich.
Y rozłożą ie przed słońcem/ y przed mieśiącem / y przed wszystkim rycer- 2
stwem niebieskim/w ktorych sie kochali y ktory służyli/y zá ktoremi chadzá
li/y ktorych szukáli/y modle czynili. Nie będą pozbieráne/áni pogrzebione/
ále będą iáko gnoy ná ziemi. Y będą wiecey wolec śmierć niżli żywot / 3
wszyscy ktorzy zostáną z tego złego narodu/po wszystkich mieyscách ktore
zostáwione są/ná ktorem ie wyrzucił/mowi Pan zastępow.
Y rzeczesz do nich: To mowi Pan. Y zaß kto sie powáli/nie wstánie zá- 4
sie? á kto sie odwrocił/nie obroci sie zás? Czemuż sie tedy odwrocił lud 5
ten w Jeruzálem odwrocenim swarliwym? Chwycili sie kłamstwá/ y
niechcieli sie náwrocić. Pilnem tego był y słuchałem/żaden nic nie mowi 6
coby dobrego było/niemáß żadnego ktoryby stroił pokutę zá grzech swoy/
mowiąc: Cożem vczynił? Wszyscy sie obrocili ku biegu swemu/ rownie
iáko koń ktory wskok bieży ku potkániu. Kánią ná niebie poznáłá czás 7
swoy/Synogárlicá/Jáskołkā/y Bocian przestrzegáli czásu przylátu swe-
go/á lud moy nie poznał sądu Páńskiego. Jákoż wy mowicie/myśmy ma- 8
drzy/á zakon Páński przy nas iest. Zá prawdę piórko omylne pisarskie kłá-
mstwo spráwiło. Zá wstydzeni są mędrcy/przestráßeni y poimáni/bo sło- 9
wo Páńskie zárzucili/á niemáß w nich żadney mądrości.
Esa: 56. ℣ 11 Przeto dam niewiásty ich cudzoziemcom / role ich dziedzicom: iż od 10
Sup:6. ℣ 13. namnieyszego do nawietszego wszyscy zá łákomstwem idą/od Proroká do
Kápłaná / wszyscy czynią kłamstwo. A vzdrawiáli corki ludu moie- 11
go ná sromotę/ mowiąc: Pokoy/pokoy/ gdyż nie był pokoy. Zá wstydzeni 12
są iż obrzydność czynili. A owßem zá wstydzeniem nie są zhánbieni/ y nie-
vmieli sie wstydáć: przetoż też pádną miedzy pádáiącemi / czásu náwie-
dzenia swoiego obáłą sie/ mowi Pan.
Zbieráiąc zgromádzę ie/mowi Pan: Nie máß iágody ná winnych ná- 13
ćicách/y niemáß fig ná drzewie figowym list opadł/y dałem im to co mi-
nęli. Czemuż siedzimy? Zydźcie sie / á wnidźmy do miástá obronnego/ 14
milczmyż tám: ábowiem Pan Bog náß kazał nam milczeć/y dał nam na-
Infr:14. ℣ 19 poy wodę żołci/bośmy zgrzeßyli Pánu. Czekáliśmy pokoiu/á nie było nic 15
dobrego: czásu vleczenia/ á oto strách. Od Dan słyßáne iest rzánie koni 16
iego/

iego/ od głosu krzyczenia waleczników iego/ zrussyłá sie wszystká ziemiá.
Y przyszli/á pochłonęli ziemie/y obfitość iey/miásto y obywátele ieg. Abo-
17 wiem oto ia posle ná was Bázyliszki/ná ktore niemász záklinánia/ y będą
18 was kąsać/mowi Pan: Boleść moiá ná boleść/ we mnie serce moie truch-
19 liwe. Oto krzyk wołánia corki ludu moiego z dálekiey ziemie/y zasz nie-
mász Páná w Syonie / álboć Krolá iego niemász w nim? Czemużeście
mie ku gniewu wzbudzili w rytych obráziech swoich / y w márnościách
20 cudzych? Mineło żniwo/dokonáło sie láto/ á my śmy przedsie nie wyswo-
21 bodzeni. Nád skrussenieni corki ludu moiego skrussyłem sie y zásmuciłzu-
22 mienie mie zyęło. Czyli żywice niemász w Gáláád? álboć tám lekárzá nie
mász? Czemuż sie tedy nie zágoiłá bliznā corki ludu moiego?

Kápit: 9.

§ Nárzeka Prorok ná lud/y płácze go/wypisuie obłudność y zdrádę ludzką/
á grozi pomstę/á że sie nie godzi w niczim chlubić iedno w Bodze/
á że nic niepomaga obrzezánie cielesne.

1 Toż da głowie moiey wody / á oczom moim stu-
dnice łez/ á będę płákał we dnie y w nocy pobitych/ corki ludu
2 moiego? Ktoż mie da ná puszczy gospodą podroznym/ á opu-
szcze lud moy/y odeydę od nich? Bo wszyscy cudzołożnicy są/ y zbor prze-
3 stępnikow. Y náciągneli iezyk swoy/iáko łuk omylności y nieprawdy/zmo
cnili sie ná ziemi/ iż ze złego we złe wychodzili/ á mnie nie poználi/ mowi
4 Pan. Jeden każdy niech sie strzeże bliźniego swego / á w żadnym brácie
swoim niechay niema duffánia: boć każdy brát podchodząc podeydzie/ á
5 każdy przyiaciel ná zdrádzie będzie postępował. Y będzie sie mąż z brátá
swego pośmiewał/á prawdy nie będą mowić/bo iuż przyuczyli iezyk swoy
6 mowic kłamstwá/stáráli sie o to/áby niepráwie czynili. Nieszkánie two
ie w pośrzod zdrády/ w zdrádzie niechcieli o mnie wiedzieć/ mowi Pan.
7 A dla tego to mowi Pan zastępow: Oto ia spłáwie/y sprobuie ich/ bo
8 co inego mam czynić od oblicza corki ludu moiego? Strzałá ránicą iest Psal: 27. ℣ 3.
iezyk ich/ zdrádę mowiłá. W vstách swoich pokoy z przyiacielem swoim Supr: 5 ℣ 9.
mowi/á potáiemnie zákłádą nań śidłá. A wiec dla tych rzeczy nienáwie-
9 dze/mowi Pan? Albo nád tákowym národem niepomści sie duszá moiá?
10 Nád górámi ime sie płákáć y lámentowáć / y nád slicznemi rzeczámi
puszczey nárzekáć/bo zapalone są/ przeto iż niemász mężá przechodzącego:
y nie słyszeli głosu dzierżawce / od ptaká niebieskiego do bydlęciá przenie-
11 sli sie precz/y odeszli. Y vczynię Jeruzalem gromádámi piaskowemi/ y ło-
żyski sinokow /á miástá Judskie dam ná spustoszenie/ták iż nie będzie oby-
12 wátelá. Ktoryż iest mąż mądry/ żeby temu zrozumiał/ y do ktoregoby sie
słowo Páńskie stáło/áby to zwiástował/ czemu záginęłá ziemiá/y wypa-
loná iest iáko puszcza/ták iż niemász ktoby przeszedł?
13 Y rzekł Pan: Iż opuścili zakon moy/ ktorym dał im/ y nie słuchali gło-
14 su moiego/ y nie chodzili wedle niego: á puścili sie zá niepráwością sercá
15 swego/y zá Báálim/ czego sie náuczyli od oycow swoich. Przeto to mo-
wi Pan zastępow/ Bog Izráelski: Oto ia nákarmię ten lud piołunem/á Infr: 23. ℣ 15.
16 dam im pić wodę żołci. Y rosproszę ie po narodziech/ktorych nie ználi oni
y oycowie ich/á poślę zá nimi miecz/áż będą wytráceni.
17 To mowi Pan zastępow: Vpátrzcie/á wzowcie niewiast rzewniwych
áby przyszły/y do onych ktore mądre są posliście/á niechże sie kwápią/niech-
18 że ima nád námi lámentowáć. Niech wylewáią oczy nászę łzy/ y powieki
19 nászę niech opływáią wodámi/boć głos nárzekánia słyszan iest z Syonu.

Jákożesmy bárzo spustoszeni/ y okrutnie zelżeni / iżesmy opuścili ziemie/iż
rozrzucone są przybytki nászе. Słuchayćież tedy niewiásty słowá páń- 20
stiego: á niech przyima vszy wászе mowę vst iego. A náuczćie corek wá-
szych lámentu/ y káżda bliźnia swoie żáłobnego nárzekánia: bo wstąpiłá 21
śmierć okny nászemi/ weszłá do domow nászych / wytráćić dziatki nászе z
dworu/á młodzience z vlic. Mow/to mowi Pan: Y pádnie trup człowie 22
czy/iáko gnoy ná obliczu kráiny/ y iákoby śiáno zá tyłem tego ktory kośi/
1.Cor:1. ℣ 31 á niemász ktoby zbierał. To mowi Pan: Niechay sie nie chlubi mądry z 23
2 Cor:10 ℣ 17 mądrości swoiey. Y niech sie nie chlubi mocny z mocy swoiey. Y niech sie
nie przechwala bogáty z bogactw swoich: ále w tym sie niechay chełpi/ 24
ktory sie chlubi wiedzieć y znáć mie/że ia iestem Pan ktory czynię miłosier-
dzie/y sąd/y spráwiedliwość ná ziemi/bo mi sie te rzeczy podobáią/mowi
Pan. Oto dni przyidą/mowi pan/że náwiedzę káżdeg ktory ma obrzezáną 25
obrzáskę ná Egipt/y Judę/y ná Edom/y ná syny Ammon/y ná Moábá/y 26
wszystkie ktorzy postrzygli włos/mieszkáiące ná puszczey. Bo wszyscy po-
gáni máią obrzáskę/á wszystek dom Izráelski iest nieobrzezánego sercá.

Kápit: 10.

§ Vpomina lud áby sie nie bali niebieskich známion/áni Bátwánow/okázuiąc ich nikczemność/iż nikomu nic niemogą vczynić/y wiele inych rzeczy gáni bátwány.

SLuchayćie słowá ktore mowił Pan o was domie 1
Izráelski. Ták mowi Pan: Drog Pogáńskich niechćieycie sie 2
vczyć/y známion niebieskich niechćieycie sie bać/ktorych sie boią
pogani/boć vstáwy ludzkie próżne są. Bowiem drzewo z lása wyrębuie ro 3
Sup:13 ℣ 11. botá ręki rzemieśniczey toporem/ srebrem y złotem okrasieł ie/ gwodźmi y 4
& 14. ℣ 8. młotámi zbił/aby sie nie rozwáliło. Ná kształt drzewá pálmowegó spráwio- 5
ne są á nie będą mowić/gdy ie poniosą/ będą podniesione/ bo sáme chodźić
niemogą. A ták nie boycie sie ich/boć áni źle niemogą vczynić/áni dobrze.
Mich:7 ℣ 15 Nie mász tobie podobnego Pánie/wielki iesteś ty/y wielkie imie twoie 6
Apo: 15 ℣ 4 w mocy. Y ktoż sie ciebie nie będźie bał o Krolu wszech narodow? Abo- 7
wiem twoiá iest cześć/ miedzy wszystkiemi mędrcy pogáńskiemi/y we w-
szech krolestwách ich/nie mász żadnego tobie podobnego. Jednáko niema- 8
drzy y szaleni będą probowáni/náuká prożności ich drzewo iest. Srebro 9
vwinione z Társzys bywa przynoszone/á złoto z Offir spráwá rzemieśni-
cza/y reká złotnikowa/z iedwabiu modrego/ y z páwłoki odźienie ich/w-
szystko to robotá rąk rzemieśniczych. Ale Pan Bog práwdźiwy iest/sam 10
iest Bog żywy/y krol wieczny. Od rozgniewánia iego zruszy sie ziemiá/
á niewytrzymáią narodowie zágrożenia iego. Tákże tedy rzeczećie im/ 11
bogowie ktorzy niebá y ziemie nie spráwili/niechay zgina z ziemie/y z tych
Gen:1 ℣ 1 & 9 rzeczy ktore są pod niebem. Ktory czyni ziemie mocą swoią/ sprawuie o- 12
Infr:51. ℣ 15 krąg świátá mądrośćią swoią/á rostropnośćią swoią rosposćiera niebio-
Psal: 134 ℣ 7 są. Ná głos swoy dawa mnostwo wod ná niebie/y podnosi mgły od krá 13
Infr:51. ℣ 16 iow ziemie/łyskáwice w deszcz obráca/y wywodźi wiátr z skárbow swo-
ich. Głupim sie stał káżdy człowiek od wiádomośći swoiey/ záwstydzon 14
iest każdy rzemieśnik w rytym obrázie/ bo ono fałsz iest co vlał/ á niemász
w nim duchá. Prożneć są/á vczynek śmiechowiská godźien/ czásu náwie- 15
dzenia ich zágina. Nie iest tym podobna cząstká Jákobowá/bo ktory stwo- 16
rzył wszystko/on iest/ á Izráel roszczká dziedźictwá iego / Pan zastepow/
imie iego. Zbierz z ziemie hánbę swoię ktora mieszkasz w obleżeniu/ bo to 17
mowi Pan: Oto ia dáleko zárzucę obywátele ziemie tym rázem/y vtrapię 18
ie/

19 ie/że nie będą naleźieni. Biádá mnie nád zburzenim moim/bárzo zła pla-
gá moiá. A iam rzekł: Zápráwdę tá chorobá moiá iest/á poniosę ią. Przy-
20 bytek moy ſpuſtoſzony iest/wſzytkie powrosłki moie porwáne/ſynowie moi
wyſzli odemnie/ á nie máſz ich/nie máſz ktoby wiecey rozbił namiot moy/
21 y wydźwignał skory moie. Bo głupie czynili páſterze/á Páná nie ſzukáli/
22 dla tegoż nie rozumieli/y wſzyſtká trzodá ich roſproſzyłá ſie. Głos ſłuchá-
nia oto przychodźi/ y ruſzenie wielkie z źiemie pułnocney/áby położył miá-
23 ſtá Judſkie w puſtynią/ y mieſzkánim ſmokow. Wiem Pánie/ że nie ieſt
człowiecza drogá iego/ áni mężowá ieſt/ áby chodźił á ſpráwował kroki
24 ſwoie. Karzże mie Pánie/ wſzákże w ſądźie/á nie w zapálczywośći two- Pſal: 6. ℣ 1.
25 iey / byś mie lepak w niwecz nie obrocił. Wyley zágniewánie twoie ná Pſa: 78. ℣ 6.
Pogány/ktorzy cię nie poználi/y nád źiemice/ktore imienia twego niewzy-
wáli / boć ziedli Jákobá/ y pożárli go/ y strawili go/ á ochędożnośc iego
rozmiotáli.

Kápit: 11.

¶ Mąż przeklety ktoryby ſłow BOżych nie ſłuchał / vpomina ku pełnieniu przykazánia Boſkiego/ Bog broni Prorokowi modlić ſie zá ludem/ ná końcu Proroctwo o vmęczeniu Páná Kryſtuſowym.

1 SLowo ktore śie ſtáło od Páná do Jeremiaſzá/
2 mowiąc: Słuchayćie ſłow tey vmowy/ á mowćie do mężow
3 Judſkich/y do obywatelow Jerozolimſkich/ á rzeczeſz do nich:
To mowi Pan Bog Izráelſki/przeklety mąż ktory nie będźie ſłuchał ſłow
4 tey vmowy/ktorą przykazał oycom wáſzy/ w on dźień/gdym ie wywiodł
z źiemie Egiptſkiey/z piecá żeláznego/mowiąc: Słuchayćie głoſu mego/
á czyńćie wſzyſtko co wam przykazuie/tedy mi będźiecie ludem/á ia będę
5 wam zá Bogá/ábym wzbudźił przyſięgę ktoramem przyſiągł oycom wá-
ſzym/żem im miał dáć/ źiemię opływáiącą mlekiem y miodem iáko ieſt ten
dźień. A odpowiedźiawſzy rzekłem: Amen Pánie.
6 Y rzekł Pan do mnie: Wołay te wſzytkie ſłowá po mieśćiech Judſkich
y vlicách Jerozolimſkich/mowiąc: Słuchayćie ſłow tey vmowy/á czyń-
7 ćie ie/bo oświadczáiąc oświadczyłem oycy wáſzemi/w on dźień gdym ie
wywiodł z źiemie Egiptſkiey áż do tego dniá. Ráno powſtáwáiąc o-
8 świádczałem/mowiąc: Słuchayćie głoſu mego/ á nie vſłuchali/áni ná-
chylili vchá ſwego/ ále odſzedł ieden káżdy we złośći ſercá ſwego złego. Y
przywiodłem ná nie wſzyſtkie ſłowá tey vmowy/ktorą przykazał áby czy-
9 nili/á nie vczynili. Y rzekł pan do mnie: Nálázło ſie ſprzyſieżenie w mężách
10 Judſkich / y w obywátelách Jerozolimſkich. Wrócili ſie do pierwſzych
niepráwośći oycow ſwoich/ ktorzy niechćieli ſłuchác ſłow moich. A ták
y ći ſie puśćili zá Bogi obcemi/ áby im ſłużyli. Zgwałcili dom Judow/
y dom Izráelow/ vmowę moię ktorąm vczynił z oycy ich.
11 Przetoż też mowi Pan: Oto ia/ przywiodę ná nie tákowe złe rzeczy/
z ktorych nie będą mogli wyniść/y będą ku mnie wołáć/ á nie wyſłucham
12 ich. Y poydą miáſtá Judſkie / y obywátele Jerozolimſcy / á będą wo-
łácdo onych Bogow ktorym ofiáry czynią/ále nie wyſwobodzą ich czáſu
13 vtrapienia ich. Bo iáko wiele miáſt twoich było o Judá / ták y bogow Sup: 2. ℣ 28.
wiele. A według liczby drog twoich o Jeruzálem / poſtáwiłoś ołtarze
zelżywośći/ Ołtarze ná ofiárowánie Báálimowi.
14 A ták ty nie modl ſie zá tym ludem / áni bierz zá nimi chwały y modlit- Sup: 7. ℣ 16.
wy/ boć nie wyſłucham ná on czás gdy będą do mnie wołáć czáſu vdrę- Infr: 14. ℣ 11.
15 czenia ſwego. Coż ſie to dźieie/ iż miły moy w mym domu czynił wiele
złośći?

złości: A zaż mieso poświecone odeyma od ciebie złości twoie/ w ktory- 16
cheś sie chlubiłá: Oliwe Buyna/ piekna/ rodzáyna/ y ozdobna/ názwał
Pan imie twoie. Ná głos mowienia rospalił sie w niey wielki ogień/ y po- 17
gorzáły wszystkie drzewká iey. A Pan zastepow ktory cie szczepił/ mowił
ná cie złe rzeczy/ dla złych rzeczy domu Izráelskiego/ y domu Judskiego/
ktore sobie vczynili áby mie poruszyli/ ofiáry czyniac Báálimowi. Ale ty 18
pánie okazałeś mi/ y poznałem/ y vkazałeś mi chuci ich. A ia iákoby báránek 19
cichy/ ktory bywa nieśiony ná zábicie: y nie poznałem iż myślili o mnie tá-
kowe rády/ mowiac: Włożmy drewno w chleb iego/ á wygładźmy go z źie-
mie żywiacych/ á imie iego niechay nie bedzie wiecey wspominano. Ale ty 20
Infr: 17. ℣ 10. & 20. ℣ 12. Pánie Sábáoth/ ktory sądziß spráwiedliwie/ á doświadczaß wnetrza y
serc/ niech vyżrze pomste twoie nád nimi/ bom tobie obiáwił spráwe moie.
A dla tego to mowi Pan do mezow Anáthotskich/ ktorzy szukáia duße 21
twoiey/ mowiac: Nie bedziez prozokował w imie páńskie/ y nie vmrzeß w
reku náßych. Przetoż to mowi Pan zastepow: Oto ia náwiedze ich/ mło- 22
dzieńcy ich pomra od miecza/ synowie y corki ich pozdycháia od głodu/ á
ostátkow z nich nie bedzie. Bo przywiode złe ná meże Anátoth rok ná- 23
wiedzenia ich.

Kápit: 12.

Dziwi sie Prorok fortunam złych ludzi/ ácz ich Pan ná zátrácenie chowa. A że Pan Krystus duße swa dał w rece nieprzyiacielskie/ oznáymia/ karze páste-rze/ mowi o tych/ ktorzy sie ku Pánu Krystusowi náwrocili.

Iob: 21. ℣ 7. Haba: 1. ℣ 3. Sprawiedliwy wprawdzie ty iesteś Pánie/ gadał- 1
libym sie z toba: wszákoż iednák bede do ciebie mowił spráwie
dliwe rzeczy. Czemuż sie szczesci drogá niepobożnych/ dobrze
sie dzieie wszystkim ktorzy przestepuia/ á niepráwie dziáłáia: Wszczepi- 2
łeś ie/ á oni sie wnet przyieli/ mnoża sie y owoc wydáia/ blisko vst ich ty ie-
steś/ á dáleko od ledźwi ich. A ty Pánie znaß mie/ widziałeś mie/ y do- 3
świadczyłeś sercá moiego przy tobie/ zgromadź ie iáko trzode ku zábiciu/
á poświec ie w dzień zábijánia. A dokadże bedzie żáłosna ziemiá/ á ziele 4
wszelkiey kráiny bedzie schnać/ dla złości tych ktorzy ná niey mieszkáia:
Wytrawione iest zwierze/ y ptástwo/ iż rzekli: Nie vyrzy ostáteczných ná
ßych. Jeslis z pieszymi biezac vmordowałeś sie/ iákoż bedziesz mogł náde- 5
żyć koniom: Ale gdy w ziemi pokoiu bespieczny bedziesz/ coż vczyniß w
pyße Jordanowey: Abowiem y brácia twoi/ y dom oycá twego/ też y oni 6
walczyli przeciwko tobie/ y wołáli zá toba pełnym głosem. Nie wierz im/
gdy wam beda powiádáć dobre rzeczy.
Zostáwiłem dom moy/ opuściłem dziedzictwo moie. Dałem miła duße 7
moie w rece nieprzyiacieli iey. Stáło mi sie dziedzictwo moie iákoby 8
lew w lesie. Zákrzyknęło ná mie/ dla tegom ie miał w nienawiści. A zaß 9
ptak pstry iest mi dziedzictwo moie: Zali ptak wszystek fárbowány:
Chodźcie/ á zbierzcie sie wszystkie bestye ziemskie/ spieszcie sie ku pożárciu.
Pásterzow wiele zburzyli winnice moie/ podeptáli czastke moie. Dáli 10
dział moy pożadliwy ná spustoßona pustynia. Vczynili ia w rosproßenie/ 11
y płákáłá ná mie spustoßenim wielkim/ spustoßoná iest wszystká ziemiá/
iż nie máß nikogo ktoby to sobie rozważył w sercu. Ná wszystkie drogi 12
puszczey przyßli pustoßyciele ziemie/ bo miecz Páński pożrze od kráiu zie-
mie/ áż do ostáteczného kráiu iey/ nie máß pokoiu wszelkiemu ciału. Siali 13
pszenice/ á ciernie żeli. Dziedzictwo wzieli/ á nic im nie bedzie vżyteczne/
záwstydzicie sie owocow wáßych/ dla gniewu zápálczywości páńskiey.

To

14 To mowi Pan przeciwko wszystkim sąsiádom moim bárzo złym/ ktorzy sie dotykáią dziedzictwá / ktorem podzielił ludu memu Izráelskiemu. Oto ia ie wytárgnę/ á wyplewię z ziemie ich/ y dom Judski wygłádzę z
15 pośrzodku ich. A gdy ie wyplewię/obrocę y smiłuię sie nád nimi. Y zás ie przywiodę/mężá do dziedzictwá swoiego/á mężá do ziemie swoiey. A bę-
16 dzie/iż iesli wycwiczeni náuczą sie drog ludu moiego/żeby przysięgáli w imię moie. Zywie Pan/iáko vczyli lud moy przysięgáć ná Báálá/będą zbu
17 dowáni w pośrzodku ludu moiego. Co iesli nie vsłuchá ia/ wyplewę on narod wyplewieniem y zátrácenim/ mowi Pan.

Kápit: 13.

¶ Okázuie co sie znáczy przez spodni pás lniány zetlány/opisuie záprowádzenie Judskie w niewolá/dla niepráwości ich/ że zá nie niepokutowáli.

1 TO mowi Pan do mnie: Idź/spráwże sobie spodni
2 pás lniány/y opászes sie im ná biodrá twoie/á do wody go nie
3 wniesiesz. Y spráwiłem spodni pás podług słowá páńskiego /
4 y opásałem sie im ná biodrách moich. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie
5 po wtore/ mowiąc: Weźmi ten pás ktorys spráwił / ktory masz ná bio-
6 drách twoich/ á wstawszy idźże do Euffráten / y schowayżego tám w
7 máclochu skálnym. Szedszy ia / schowałem go v Effráten / iáko mi był
8 Pan przykazał. Y stáło sie po wielu dni/rzekł Pan do mnie: Wstań/idźże
9 do Euffráten/á weźmi stámtąd spodni pás/ktorymći był roskazał ábys go
10 tám schował. Y szedłem do Euffráten/kopałem y wziąłem on spodni pás
11 z mieyscá gdźiem go był skrył/ á oto był sprochniał on pás/ ták że sie niczemu nie godził. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/ mowiąc: To mowi Pan. Ták vczynię że sprochnieie pychá Judska/y wielka hárdość Jerozolimska/ lud ten bárzo zły/ ktorzy niechcą słuchác słow moich/ á chodzą we złości sercá swego: y odeszli zá Bogi obcemi/ áby im służyli/ y modlę im dawáli: y będą iáko ten spodni pás/ ktory sie ninacz nie przyda. Bo iáko przylega ten pás spodni ku biodram męskim/tákem sobie przypoił wszytek dom Izráelow/y wszystek dom Judow/ mowi Pan: Aby mi byli ludem/
12 y imieniem/y chwałą/y sławą/á nie vsłuchali. Przetoż powiesz im te słowá: To mowi Pan Bog Izráelski. Káżda flászeczká będzie nálaná winá. A rzekę do ciebie: Czyli tego niewiemy/że káżda flászeczká będzie nálaná
13 winá? Y rzeczesz do nich: To mowi Pan. Oto ia nápełnię wszytkie obywá tele tey ziemie/y Krole ktorzy siedzą z pokolenia Dawidowego ná Tronie iego/ y Kápłany/ y Proroki / y wszystkie obywátele Jerozolimskie pijáństwem/y rozmiecę ie/mężá od brátá swego/y oyce/y syny takież/mowi pan:
14 Nie przepuszczę/áni pozwolę/áni sie smiłuię bym ich niemiał wytrácić.
15 Słuchaycie/á bierzcie sobie w vszy/nie podnoście sie/boć Pan mowił:
16 Daycie Pánu Bogu wászemu chwałę/pierwey niżliby sie zámierzknęło/y pierwey nizli sie otracą nogi wásze o gory ciemne/ będziecie oczekawáć
17 świátłości/á włoży ią w cień śmierci/y w mrok. Co iesli tego słuchác nie będziecie/w osobliwym á táynym mieyscu będzie płákáć dusza moiá przed pycha/płácząc będzie płákáć/y wywiedzie oko moie łze/ że záiętá iest trzodá páńska. Mow krolowi/ y krolowey: Vkorzcie sie/ siadźcież ná ziemi/
18 boc spádłá z głowy wászey koroná sławy wászey. Treni. 1. 2.
19 Miástá od południá zámknione są / á niemász ktoby ie otworzył / przeniesion iest wszystek lud Judski / záprowádzeniem doskonáłym. Podnieście oczy wásze/á obáczcie wy ktorzy przychodzicie od puł nocy. Gdzie iest
20 stádo

stádo ktore dano iest tobie/zacny dobytek twoy? Coż rzeczesz kiedy cie ná- 21
wiedzi? Bos ie ty sam ná sie náuczył/ y wyćwiczył ná swa głowe/ y zasz
cie niezeyma boleści/iáko niewiáste gdy sie dźieciatkiem prácuie? Jeśliżby 22
Infra: 30. ℣ 14. & 15. rzekł w sercu swoim: Dla czegoż ná mie te rzeczy przyszły? Dla mnostwá
niepráwości twoiey/ odkryte sa sromotne rzeczy twoie/ zmázáne sa stopy
twoie. Jesli może odmienic Murzyn skore swoie/ álbo Ryś pstrociny 23
swoie/y wy bedziecie mogli czynić dobrze/poniewaß zeście sie przyuczyli
złemu. A rozmiece ie iáko słome/ktora wiátr pochwyta y nośi ná puszczey. 24
Ten iest los twoy/y czastká miáry twoiey v mnie/ mowi Pan: Jżeś mie 25
zápámietáłá/ y dufáłáś w omylności: przetom też ia obnázył łono twoie 26
przeciwko obliczu twemu. A okazałá sie zelżywość twoiá / cudzołostwá 27
twoie/poryzánie twoie/złość pustoty twoiey. Ná pagorkách po polu wi-
działem obrzydności twoie. Biádá tobie Jeruzálem/nie bedziesz oczyśćio-
ne po mnie/ áż co wiedzieć poki.

Kápit: 14.

¶ Dla grzechow ludzkich suchość wielka ná ziemi/ Pan áni Prorokowey przyczyny/ áni ludzkich ofiar prosby/Postow niechce przyiać/Proroki fáłszywe z nimi spotu karze/ żáłuie Jeremiaß ludzi pobitych mieczem y głodem.

SLowo páńskie ktore śie stáło do Jeremiaszá o mo- 1
wách suchości. Płákáłá ziemiá Judska/ y brony iey vpádły/ y 2
záćmione sa ná ziemi/á wołánie Jerozolimskie wstąpiło. Wie-
tszy posłáli mnieysze swoie do wody/przyszły czerpáć/ á nie náleźli wody/ 3
y odniesli zás naczynie prozne/záwstydźili sie y záfrásowáli/y zákryli gło-
wy swoie/dla spustoszenia ziemie/iż nie spadł deszcz ná ziemie. Oracze zá- 4
wstydźiwszy sie/zákryli głowy swoie. Abowiem y Láni ná polu porodźi- 5
łá/ y zostáwiłá / iż nie było trawy. A dźicy Osłowie stáneli po skáłách/ 6
bráli w sie wiátr by smokowie/ vstáły oczy ich/iż nie było trawy. A iesliż 7
niepráwości nászе bedą przeciw nam / ty Pánie czyń dla imienia twego/
boć sa mnogie odwrocenia nászе/tobiesmy zgrzeszyli. Oczekawánie Izrá 8
elskie zbáwicielu nász czásu vdreczenia. Czemuż iákoby przychodzień masz 9
być w ziemi/ y iákoby podrozny człowiek/ktory sie skłánia ná mieszkánie?
Czemuż masz być iáko mąż tuláczy? y iáko mocarz ktory nie może zácho-
wáć? Ale ty iesteś w nas Pánie / á imie twoie wzywáne iest nád námi/
nieopuszczayże nas. To mowi Pan ludu temu / ktoremu było miło ru- 10
chác nogámi swemi/ á nie vpokoił sie/ á Pánu sie nie podobał. Teraz w-
Sup: 7. ℣ 16 & 11. ℣ 14. spomni ná niepráwości ich/ y náwiedzi grzechy ich. A rzekł Pan do mnie: 11
Nie modl sie zá tym ludem ku dobremu. Gdy bedą pościć/nie wysłucham 12
modlitw ich: bedali też ofiárowáć zapálne y zwyćiezne ofiáry/ nie przyi-
Sup: 5. ℣ 12 me ich/ bo ie mieczem/ głodem/ y morem wytrawie. A rzekłem: Ach/ách/ 13
Infr: 23. ℣ 17 ách/Pánie Boże. Prorocyć im powiádáią: Nie ogladacie mieczá/ y gło-
du nie bedzie miedzy wámi/ále wam da prawdźiwy pokoy ná tym miey-
Infr: 23. ℣ 21 & 27. ℣ 15. & 29. ℣ 9. scu. A rzekł Pan do mnie: Fáleszniec ci Prorocy prorokuią w imie moie/ 14
bom ich nie posłał/y nierozkazałem im/ ánim mowił do nich. Widzenie o-
mylne/y proroctwo zdrádliwe/á zwiedźienie sercá swego prorokuią wam.
A przeto to mowi Pan o prorocech ktorzy prorokuią w imie moie/ kto- 15
rychem ia nie posłał/á mowią: Miecz y głod nie bedą w tey ziemi. Mie-
czem y głodem bedą wytráceni tákowi prorocy. A ludzie ktorym proro- 16
kuią/popádáią po drogách Jerozolimskich od głodu y od mieczá/á nie be-
Trenis. ℣ 16 & 2. ℣ 18. dzie ktoby ie pogrzebł/sami y żony ich/synowie y corki ich/y wyleie ná nie
złe ich. A powiesz im to słowo. Niech wywioda oczy moie łzy wnocy/y we 17
dnie/

dnie/y niechay nie milczą: bo ſtárćim wielkim ztárta ieſt pánná corká lu-
18 du moiego/porażka bárzo zła gwałtownie. Wymdeli do rol/ álić pobici
mieczem. Wymideli do miáſtá/ álić wyſchneli od głodu. Bo y Prorok/ y
19 Kápłan odeſzli do ziemie/o ktorey niewiedzieli. A zaſz zárzuciwſzy od-
rzuciłeś Jude? álbo Syonem brzydźiłá ſie duſzá twoiá? Czemużeś nas Sup: 8. ℣ 15.
karał/ták bárzo/iż nic zdrowia niezoſtáło? Czekáliſmy pokoiu/áno nic do
20 brego nie máſz/y czáſu vzdrowienia/á oto zámieſzánie. Vzná liſmy Pánie
niepobożnośći náſze/ niepráwośći oycow náſzych/iżeſmy zgrzeſzyli tobie.
21 Nie dayże nas ná vrágánie dla imienia twego/áni nam czyń zelżywośći.
Ná ſtolec chwały twoiey wſpomni/nie rwi przymierza twego z námi. A
22 zaſz ſa miedzy obrázy rytemi Pogáńſkimi ktorzyby deſzcz dáli? álbo niebá
moga dáć przewáły/gdybyś ty niechciał? Zażeś nie ty ieſt Pan Bog náſz
ktoregoſmy czekáli. Boś ty wſzyſtkie te rzeczy vczynił.

Kápit: 15.

¶ Pan ſie ták ćieſzkim ſtáwi/że też áni ná prosby ſwych Prorokow niechce ſie vkoić nád grzechy ludzkimi/ ale ie chce śmierćią/mieczem/głodem/y ieńcwem karáć/ o pomśćie Bożey/ y o nawroceniu náſzym do Páná.

1 PRzekł Pan do mnie: By też ſtánął Moizeſz y
Sámuel przedemną/nie ieſt duſzá moiá ku ludu temu. Wyrzuć
2 ie od oblicza moiego/ á niech precz wynida. Rzekáli do ciebie:
Gożież mamy wynidź? rzeczeſz im: To mowi Pan: Kto ná śmierć/ ten Zach: 11 ℣ 9
ná śmierć/kto ná miecz/ ten ná miecz: kto ná głod/ ten ná głod/kto w nie-
3 wolą/ten w niewolą. A náwiedzę ná nie czterzmi rzeczámi/ mowi Pan:
Mieczem ná zábićie / y pſy ná rozdrápánie / á ptaki niebieſkie z beſtyámi
4 ziemſkimi ná pożarćie y rozſzárpánie/y dam ie ná zruſzenie wſzyſtkim kro- 4. Regū: 21.
leſtwom ziemſkim / dla Mánáſſesa ſyná Ezechiaſzá krolá Judſkiego/ dla ℣ 11.
5 tych wſzyſtkich rzeczy/ktore poczynił w Jeruzálem. Bo ktoż ſie ſmiluie nád
tobą Jeruzálem? álbo kto ſie záfráſuie o cie? álbo kto poydzie proſić to-
6 bie o pokoy? Tyś mie opuśćiło/mowi Pan: Wſtecześ odeſzło/á ia wyćią-
7 gnę reke moie ná ćie/á zabije ćie/ prácowáłem proſzac. A rozmiece ie wie-
iaczką w bronách ziemſkich: zábiłem y wytráćiłem lud moy/á przedſie ſie
8 nie odwroćili od drog ſwoich. Rozmnożyły mi ſie wdowy iego/nád pia-
ſek morſki/przywiodłem im ná mátkę młodzieńcowe puſtoſzyćielá o połu-
9 dniu / ſpuśćiłem ná miáſtá nagle ſtrách. Zániemogłá tá ktora porodźiłá Amos 8. ℣ 9
ſiedmi/vſtáłá duſzá iey/záſzło iey ſłońce/gdy ieſzcze był dzień: záſromáłá y
zápłonęłá ſie/á oſtátek ich dam pod miecz/przed oblicznośćią nieprzyaćiol
10 ich mowi Pan. Biádá mnie mátko moiá: Czemużeś mie porodźiłá me-
ża ſwaru/meża nieſtwornośći po wſzyſtkiey ziemi? Nie dawałem ná li-
chwę/áni mnie też kto ná lichwę dawał. Wſzyſcy mi złorzecza/mowi pan:
11 A zaſz oſtátki twoie nie ſa ku dobrzemu? Zażem przećiw tobie nie wybieżał
12 czáſu karánia/y czáſu vtrapienia ná nieprzyiáćielá twego? Izali przymie-
13 rze vczyni zelázo z zelázem od pułnocy/y miedź? Bogáctwá twoie/y ſkár-
by twoie/ dam ná roſtárgánie dármo / we wſzelkich grzechách twoich/ y
14 we wſzyſtkich gránicách twoich. A przywiode nieprzyiáćioły twoie z zie- Rōa: 10. ℣ 19
mie/ktorey ty niewieſz. Bo ſie ogień zápalił w zápáłczywośći moiey/á Deu: 32. ℣ 22
15 nád wámi bedzie gorzał. Ty wieſz Pánie / wſpomnież ná mie/ á ná-
wiedz mie/y rácz mie bronić od tych ktorzy mie prześladuia. Niechćiey w
ćierpliwośći twoiey przyimowáć mie/wiedz żem dla ćiebie ćierpiał zelży-
16 wość. Nálázły ſie ſłowá twoie/y ziadłem ie. A stało mi ſie słowo twoie
rozrádowánim y rozweſelenim ſerca moiego/bo wzywáne ieſt imie two-

Psal: 1. ℣ 1. & 25. ℣ 4. Infr: 30. ℣ 15 ie ná demną Pánie Boże zastępow. Nie siedziałem we zborze igráiących/ á przechwalałem sie z obliczności ręki twoiey/ samem siedział boś mie ná- 17
pełnił zágrożenia. A przeczże sie stáłá boleść moiá wieczna/ á plagá moiá nie snádná ku zleczeniu/ niechce sie zágoić? stáłá mi sie iákoby kłamstwo wod niewiernych. Dla tego to mowi Pan: Náwroćiszli sie/ náwroce- 18
cie/ y będziesz stał przed obliczem moim/ á odłączyszli drogą rzecz od tániey/ będziesz iáko vstá moie. Náwroca sie oni k tobie/ á ty sie nie náwroćisz do
Sup: 1. ℣ 18. & 6. ℣ 27. nich. A dam cię ludu temu zá mur miedziány mocny/ będą ná cię szturmo- 20
wáć/ á nie przemogą: bo ia iestem stoba/ ábym cię wyswobodził/ y wyrwę cię mowi Pan. A wybáwię cię z ręki nagorszych/ á wykupię cię z ręki 21
mocnych.

Kápit: 16.

¶ O przyszłey nędzy ludu Zydowskiego/ prze grzechy y bálwochwálstwá ich/ áż zás potym przez Rybitwy y łowce przywiedzie ie Pan do ziemie swey/ gdźie społu z Pogány będą sie spowiádáć grzechow swoich.

1 Stało ſię słowo Pańskie do mnie/ mowiąc: Nie
poymiesz żony/ áni będziesz miał synow/ áni corek ná tym miey- 2
scu. Abowiem to mowi Pan ná syny/ y ná corki ktorzy sie rodzą 3
ná tym mieyscu: y ná mátki ich ktore ie zrodziły/ y ná oyce ich z ktorych ple-
mienia národzili sie w tey ziemi. Smierciámi wielu chorob pomrą/ nie bę- 4
dą opłákáni/ áni pogrzebieni/ zá gnoy ná obliczu ziemie będą/ y mieczem á
głodem będą wytráceni/ y będzie ścierw ich pokármem ptakom niebieskim/
y bestyam ziemskim. Abowiem to mowi Pan: Nie wchodź/ do domu kędy 5
gody/ áni chodź ná płácz/ áni ich cieszs/ bom odiął moy pokoy od ludu tego/
mowi Pan/ miłosierdzie y smiłowánia. A pomrą wielcy y máli w tey zie- 6
mi/ nie będą pogrzebiáni áni opłákáni/ áni sie będą rzezáć/ áni łysiná będzie
dla nich. A nie będą vłámowáć miedzy niemi płáczącemu chlebá ku pocie- 7
szeniu nád vmárłym/ áni im dádzą kubká z napoiem ku pocieszeniu nád
oycem swoim y mátką. A do domu godownego nie wchodź/ byś miał z ni- 8
mi siedzieć/ y ieść/ y pić. Bo to mowi Pan zastępow/ Bog Izráelski: 9
Oto ia odeymę z mieyscá tego przed wászymi oczymá/ y zá wászych dni
głos rádości/ y głos wesela/ głos oblubienicá/ y głos oblubienice. A gdy
zwiástuiesz ludu temu te wszystkie słowá/ rzekąlić: Czemusz Pan mowił 10
Sup: 7. ℣ 26 ná nas te wszystkie okrutne złe rzeczy/ co iest zá niepráwość nászá? y kto-
ryż iest grzech nász/ ktorymesmy zgrzeszyli Pánu Bogu naszemu? Rzeczesz 11
im: bo mie opuścili oycowie wászy/ mowi Pan/ y puścili sie zá bogi ob-
cymi/ y służyli im/ y modłe im dawáli/ á mnie opuścili: y zakonu moiego
nie strzegli. Ale y wy ieszczeście gorzey czynili/ niżli oycowie wászy. Abo- 12
Sup: 5. ℣ 19 wiem oto káżdy chodźi zá niepráwośćią złego sercá swego/ áby mie nie
słuchał. A przeto/ wyrzuce was z tey ziemie/ do ziemie o ktorey niewiecie/ 13
wy y oycowie wászy/ tám będziecie służyć bogom cudzym wednie y wno-
cy/ ktorzy nie dádzą wam odpoczynienia.
Infr: 23. ℣ 7. Dla tego oto dni przychodzą/ mowi Pan/ y nie będzie wiecey mowio- 14
no: Zywie Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Egiptskiey: ále
żywie Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z ziemie pułnocney/ y ze wszech 15
inych ziem/ do ktorychem ie wyrzucił. A przywiodę ie zás do ich ziemie/
ktorąm był dał oycom ich. Oto ia poślę wiele Rybitwow/ mowi Pan: 16
A będą ie łowić/ á potym poślę im wiele łowcow/ á będą ie łowić po
wszelkiey gorze/ y po wszelkim pagorku/ y ze wszech iáskiń skálnych. Bo o-
czy moie ná wszystkie drogi ich/ á nie zátáili sie przed obliczym moim/ áni 17

sie

18 sie skrylá niepráwość ich przed memi oczymá. A napierwey oddam sowite niepráwości y grzechy ich/iż splugáwili ziemie moie w zdechlinách bałwánow swoich/á obrzydnościámi swoimi nápełnili dziedzictwo moie.
19 Pánie mocy moiá á siło moiá/y vciecżko moiá w dzień vtrapienia mego/ do ciebie narodowie przyidą od ostátecznych kráiow ziemie/ y będą mowić: Záprawdę omylność odzierżeli byli oycowie nászy/márność ktora
20 im nic niepomogłá. A zaś náczyni sobie człowiek bogow/á oni nie są bo-
21 gowie? A przeto oto ia vkażę im tym rázem/ vkażę im rękę moię/ y moc moię: á zwiedzą że mi imię iest Pan.

Kápit: 17.

Grzech Judski ná twárdym kámieniu nápisany/ przeklety ktory duffa w człowieka/á ktory w Bogá/ błogosłáwiony. Zada złych rzeczy Prorok Zydom/ Pan przykázuie świecić Sobotę/áby sie ná wszem im szczęściło.

1 GRzech Judski nápisány iest piorem zelázným ná
Adámáncie gládkim iáko páznogieć/wyrysowány ná szyroko-
2 ści sercá ich/y ná rogách ołtarzow ich. Gdy wspomiona syno-
wie ich ná swe ołtarze/y ná lásy bálwánskie swoie/ y ná drzewá gałęziste
3 ná górách wysokich/ ofiáry czyniąc ná roli/ moc twoię y wszystkie skárby
twoie/dam ná rozdrápánie y wysokości twoie/ dla grzechow we wszyst-
4 kich gránicách twoich. A zostánieszsamá od dziedzictwá twego/ ktorem
dał tobie: y vczynię że będziesz służyłá nieprzyaćielom twoim w ziemi kto-
rey niewiesz/przeto iżeś rozniecilá ogień w zápálczywości moiey/ktory áż
5 ná wieki będzie gorzał. To mowi Pan: Przeklety człowiek/ktory dufa w Esa: 30. ✠ 2.
człowieká/ á pokłáda ciáło rámieniem swoim/ á od Páná odstępuie serce & 31. ✠ 1.
6 ieg. Bo táki będzie iáko iałowiec ná puszczey/á nie vyźrzy gdy przyidzie do Infr: 48. ✠ 7.
bre/ále będzie mieszkał w suchości ná puszczey/ná słoney ziemi niesposobney Infr: 48. ✠ 6.
7 ku mieszkániu. Błogosłáwiony mąż ktory duffa w Pánie/ á będzie Pan
8 duffanie iego. A będzie iáko drzewo ktore przesadzáią nád wodámi/kto- Psal: 1. ✠ 3.
re ku wilgości rospuszcza korzenie swoie/á nievleknie sie gdy przyidzie go-
raco. A będzie list iego zielony/ y czásu suchego nie będzie sie troskáć/ y ni-
9 gdy nie przestánie dáwáć owocu. Przewrotne iest serce człowiecze/y tru- 1. Reg: 11. ✠ 7
10 dne ku wybáczeniu / kto ie pozna? Ja Pan ktory wybaczam sercá/ á do- Psal: 7. ✠ 10.
świadczam wnętrzności/ ktory dáię káżdemu według drogi iego/ y we- Sup: 11. ✠ 20.
11 dług owocu wynalesków iego. Kuropátwá wychowáłá czego niepo- Apo: 2. ✠ 23
rodziłá/zebrał bogáctwá/á nie w rozsądku/w połowicy dni swoich zostáwi ie/á ná ostátek będzie niemądrym.
12 Stolec sławy wysokości z przodku
13 mieysce poświacánia nászego. Oczekawánie Izráelskie Pánie / wszyscy ktorzy cię opuszczáią/będą pohánbieni. A ktorzy odchodzą od ciebie/ będą
14 ná ziemi nápisani/iż opuścili źrzodło wod żywiących páná. Vzdrow mię
pánie/ á będę vzdrowion. Zbaw mię/ á będę zbáwion/ boś ty iest chwała
15 moia. Oto oni mowią ku mnie: Gdzież iest słowo páńskie? Niech przy-
16 dzie. A ia nie iestem záfrásowány/ciebie pásterzá násłáduiąc/á dniám czło
wieczego niepożądał. Ty wiesz/co wyszło z vst moich/to dobre było przed
17 obliczności twoią. Nie bądźże ty mnie ku strachu/ ty iesteś nádzieiá ma
18 w dzień vdręczenia. Niech sie wstydzą ci ktorzy mię prześláduią / á ia sie
nie záwstydzę. Niech sie oni lękáią / á ia niechay sie nie lękam. Przywiedź
ná nie dzień vdręczenia/ y dwoiákim zetrzeniem zetrzy ie.
19 To mowi Pan do mnie: Idź/stoyże w bronie synow ludu/ktora wchodzą y wychodzą krolowie Judscy/y we wszystkich bronách Jerozolimskich
20 y rzeczesz do nich: Słuchaycie słowá Páńskiego krolowie Judscy/y w-

wszystek ludu Judski/y wszyscy obywátele Jerozolimscy/ktorzy wchodzi-
cie temi bronámi. To mowi Pan: Strzeszcie dusz wászych/ á nie noście 21
brzemion w dzien Sobotny/ áni wnoście bronámi Jerozolimskiemi: też
nie wymiátaycie brzemion z domow wászych w dzien Sobotni/y owszem 22
żadney spráwy nie bedziecie czynic / ále świeccie dzien Sobotny/ iákom
przykazał oycom wászym. A nie vsluchali / áni przychylili vchá swoiego/ 23
ále zátwárdzili szyie swoie/ áby mie nie słuchali/ áni kaźni przyimowáli.
Y bedzie/bedziecieli mie słuchác mowi Pan/ábyście nie wnosili brzemion 24
przez brony miástá tego w dzien Sobotni. Y bedziecieli świecic dzien
Sobotni/ábyście weń nie czynili żadney spráwy. Beda wchodzic bronámi 25
miástá tego Krolowie y Ksiażetá siedzacy ná stolcu Dawidowym/y
wieżdzáiac ná wozíech y ná koniech/sami y czelnieyszy ich mężowie Jud-
scy/ y obywátele Jerozolimscy. Y beda ludzie mieszkáć w tym mieście ná
wieki. Y przyda z miast Judskich/y z okolicznych mieysc Jerozolimskich/ 26
y z ziemie Beniamin/y z pol/y z gor/y od południá/niosac zápalne/y zwy-
ciężne/y chlebowe ofiáry/y kádzidło/ á wniosa ofiáre do domu pánskiego.
Ale nie bedziecieli mie słuchác/żebyście świecili dzień Sobotni/á żebyście 27
nie nosili brzemion/ y nie wnosili ich bronámi Jerozolimskiemi w dzień
Sobotni/zápale ogień w bronách tego miástá/y popali domy Jerozolim-
skie/ á nie bedzie vgászony.

Kápit: 18.

¶ Okázuie Pan podobieństwem że wszytko mocen vczynić/przypowiáda sie też że on gotow zá nászymi spráwámi/ dobrze y źle nam vczynić/spiknienie Zydow ná Jeremiaszá/á w prawdzie ná Páná Krystá/y o pomście.

SLowo ktore śie stáło do Jeremiaszá Proroká od 1
Páná/mowiac: Wstań/ á wstop do domu gárncarzowego/ á 2
tám vsłyszysz słowá moie. Tedym wszedł do domu gárncarzo- 3
wego/ á oto on robił ná kragu. Y rozwáliło sie naczynie/ktore czynił z gli- 4
ny swemi rekomá/ á obroćiwszy sie vczynił z niego ine naczynie/ iáko mu sie
zdáło vczynić przed iego oczymá. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/ 5
Esa:45. ℣ 9. mowiac: Izaż iáko ten gárncarz/nie bede wam mogł vczynić domie Izrá 6
Róa:9. ℣ 20 elski/mowi Pan? Oto iáko tá gliná w rece gárncarzowey/tákeście wy w
rece moiey domie Izráelski. Nagle bede mowił przeciwko narodowi / y 7
przeciwko krolestwu/ ábym ie wykorzenił/y skáził/ y wytrácił. Bedźieli
pokutował on narod zá swe złe / ktorem mowił przeciwko niemu/ bede y 8
ia żáłował nád złem ktorem myślił vczynić iemu. Y nagle mowic bede o 9
narodźie/y o krolestwie/ábych ie zbudował y szczepił. Ale bedźieli źle czy- 10
nić przed memi oczymá/tákżeby nie słuchał głosu moiego/bede żáłował zá
ono dobre ktorem rzekł mu vczynić. Przetoż teraz mow mężowi Judskie- 11
Infr: 25. ℣ 5. mu/y obywatelom Jerozolimskim/rzekac: To mowi Pan. Oto ia tworze
& 35. ℣ 15. przeciwko wam złe/ y myśle náprzeciwko wam myśl. Wroć sie káżdy od
Ione 3. ℣ 8. drogi swey złey/ á spráwuyćie drogi wásze/y chęci wásze. Ktorzy rzekli: 12
Zwątpilismy / bo zá myslámi nászymi poydźiemy / y káżdy z nas niepráwość serca swego złego bedźiemy czynić.

A przeto to mowi Pan: Pytaycie narodow/ktoż kiedy słychał ták gro- 13
źne rzeczy / ktore czyniłá wielce Pánná Izráelska? Zaż zginie ná skále w 14
polu śnieg Libáński? álbo mogáli być zatrácone wody wynikáiace zimne
Infr. 19. ℣ 8. y płynace? Iż zápomniał mie lud moy/po proznicy ofiáry czyniac/y potyk- 15
& 49:℣ 13.& káiac sie ná drogách swoich/ná ścieszkách świeckich/ áby chodźili po nich
50. ℣ 13. gościńcem nie bitym / áby byłá ziemiá ich ná spustoszenie / y ná kszykánie 16

wieczne.

wieczne. Kożdy ktory poydźie przez nie/ zdźiwi ſie bárzo/ y będźie kiwał
17 głowa ſwoia. Jáko wiátr goracy rozmiece ie przed nieprzyiacielem/
grzbiet á nie twarz vkaże im w dźień zátrácenia ich.
18 A rzekli/chodźcie/myſlmy przeciwko Jeremiaſzowi myſli/bo wżdyc nie
zginie zakon od Kápłáná/ áni rádá od mądrego/ áni mowá od Proroká/
podźcie á porażmy go iezykiem/ á nic niedbaymy ná wſzyſtki mowy iego.
19 Pilnie ku mnie bácz Pánie á ſłuchay głoſu przeciwnikow moich. Jzaż od-
20 dawáne bywa złe zá dobre / iż vkopáli iáme duſzy moiey? Pámiętay żem
ſtawał przed obliczności ą twoią/żebym zá nimi dobre rzeczy mowił/áże-
21 bym odwrocił rozgniewánie twoie od nich. A dla tego dayże ſyny ich ná
głod/ á dowiedź ie w ręce mieczowe. Niech będą żony ich bez dźieci/y wo-
dowámi/ á mężowie ich niech poginą śmierćią / młodźieńcy ich niechay
22 będą pokłoci mieczem ná bitwie. Niechay będźie ſłyſzan wrzaſk z ich do-
mow/bo przywiedźieſz ná nie łotrá nagle iż vkopáli iáme/áby mie w niey
23 vłowili/á ſidłá kryiomko záſtáwili ná nogi moie. Ale ty Pánie wieſz wſ-
zyſtke ráde ich/przeciwko mnie ná śmierć/nie bądź miłośćiw niepráwo-
ści ich/á grzech ich od oblicza twoiego niech nie będźie zgłádzony/niechay
będą pádáiący przed obliczem twoim/ czáſu zápalczywości twoiey ná złe
ich vżyway.

Kápit: 19.

¶ Jeremiaſz/przez rozbity dzban álbo łagwicę/ znáczy zburzenie á zepſowánie ludu Je-
rozolimſkiego/y opiſuie ścisk ktory cierpiał czáſu obleżenia miáſtá Jeruzalem.

1 TO mowi Pan: Idź/ weźmiż łagwiczkę z gliny
gárncárſkiey/od ſtárſzych ludu y od ſtárſzych kápłáńſkich. Wy-
2 nidźże do padołu ſyná Ennonowego/ktory ieſt wedle weſzciá
do brony gárncárſkiey/y będźieſz tám kazał te ſłowá ktore ia będę mowił
3 do ciebie/á rzeczeſz: Słuchayćieſz ſłowá Páńſkiego krolowie Judſcy/ y
obywátele Jerozolimſcy. To mowi Pan zaſtępow Bog Jzráelſki: Oto
ia przywiodę karánie ná to mieyſce/ ták iż każdemu ktory ie vſłyſzy zá-
4 grzmi w vſzu iego: przetoż iż mie opuścili/y ſplugáwili to mieyſce/ ofiá-
ruiąc ná nim bogom cudzym/ktorych nie ználi y ſami y oycowie ich/y kro
5 lowie Judſcy/y nápełnili to mieyſce krwią niewinną. A budowáli wyſo-
kości Báálowi ná palenie ſynow ſwoich w ogniu/ zá ofiárę zapálną Bá-
álowi: czegom ia nie roſkazał/ ánim mowił / áni to przyſzło mi kiedy ná
6 ſerce moie. Dla tegoż oto dni przychodzą mowi Pan: że iuż więcey to
mieyſce nie będą názywáć Toffet/ y padoł ſyná Ennonowego / ále padoł
7 zábicia. A rozſypię ráde Judſką / y miáſto Jeruzálem ná tym mieyſcu /
y wywrocę ie mieczem przed obliczności ą nieprzyiaciół ich: y ręką tych
ktorzy ſzukáią gárdłá ich/ y dam trupy ich ná pokarm ptakom niebieſkim/
8 y beſtyam ziemſkim. A złożę to miáſto ná podźiwienie / y ná kſzykánie. W-
ſzelki kto poydźie mimo nie / práwie zmártwieie/ y będźie pogwizdał nád
9 wſzyſtką plagą iego. A nákarmię ie mieſem ſynow ich/y mieſem corek ich/
á ieden każdy mieſo przyiácielá ſwego będźie iadł w obleżeniu y w vciſku
w ktorym ie zámkną nieprzyiaciele ich/ y ci ktorzy ſzukáią duſz ich. A ſłu-
10 czeſz łagwiczkę przed oczymá onych mężow ktorzy ſtoią poydą. A rzeczeſz
11 do nich: To mowi Pan zaſtępow: Ták zetrę lud ten/ y to miáſto/ iáko ſie
kruſzy naczynie gárncárſkie/ ktore ſie więcey opráwić nie może/á w Toſ-
feth będą pogrzebieni/ przeto że nie máſz inego mieyſcá ku pogrzebieniu.
12 Ták vczynię mieyſcu temu /mowi Pan/ y obywátelom iego/ y położę to
13 miáſto iáko Toffeth. A będą domy Jerozolimſkie/ y domy krolow Jud-

Supra 18. ℣ 18
Infr. 49 ℣ 13.
& 50. ℣ 13.

ſtich iáko mieyſce Toffet nieczyſte/ wſzytkie domy w ktorych ná Altánách czynili ofiáry/wſzemu rycerſtwu niebieſkiemu/y wylewáli napoyne ofiáry Bogom obcym. Przyſzedł potym Jeremiaſz z Toffet/ gdzie go był 14
Pan poſłał ná prorokowánie y ſtánął w ſieni domu Páńſkiego/y rzekł do wſzego ludu: To mowi Pan zaſtepow Bog Izráelſki: Oto ia przywiode ná to miáſto/y ná wſzytkie miáſtá iego/wſzytko zle ktorem mowił przeciwko niemu/iż zátwárdzili ſzyie ſwoie áby nie ſłuchali ſłow moich. 15

Kápit: 20.

Zbity Jeremiaſz/wſadzony od przedniego kápłaná w petá/on mu prorokuie że ma być do Bábilonu wziet w niewolá/á tám ma vmrzeć/ zátuie ſkáżenia ludu Izráelſkiego/y przeklina dzień národzenia ſwego.

1 Vſłyſzał Fáſſur ſyn Emmerow kápłan/ktory był poſtánowiony przednieyſzym w domu Páńſkim/Jeremiaſzá prorokuiacego tákowe mowy. Tedy zbił Fáſſur Jeremiaſzá/y wſadził go w petá ktore były w wyżſzey bronie Beniámin/w domu Páńſkim. A gdy názáiutrz odniáło/wypuścił Fáſſur Jeremiaſzá z petá. 2 3
Y rzekł do niego Jeremiaſz: Nie názwał cie Pan imieniem Fáſſur/ále ſtrachem ze wſzech ſtron. Bo toć mowi Pan: Oto ia ciebie dam ná lekánie/ 4
y wſzytkie przyiaciele twoie/y pádną od miecza nieprzyiacioł ſwoich/á ná to oczy twoie będą pátrzyć. A wſzytek lud Judſki dam w ręke krolá Bábilońſkiego/ y zápędzi ie do Bábilonu/y wyſiecze ie mieczem. A dam wſzyſtke maietność miáſtá tego/y wſzyſtke prace iego/y wſzelką rzecz drogą y wſzyſtkie ſkárby krolow Judſkich w ręce nieprzyiacioł ich/y rozerwą ie 5
miedzy ſie/y zábiorą/y záwiozą do Bábilonu. A ty Fáſſur/y wſzyſcy obywátele domu twego/ poydziecie w niewolą/á do Bábilonu przyidzieſz 6
támże vmrzeſz/y tám będzieſz pogrzebion/ty y wſzyſcy przyiaciele twoi ktorymeś prorokował kłamſtwo. Zwiodłeś mie Pánie/ y zwiedzion ieſtem: mocnieyſzyś był niżli ia/y zmogłeś ſie/byłem ná poſmiech przez cáły 7
dzień/ wſzyſcy ſie ze mnie nátrzaſaią. Iż dawno mowie/ wołáiąc ná niepráwość/á ogłaſzáiąc ſpuſtoſzenie. Y ſtáłá mi ſie mowá Páńſka ku zelżywości/y ná poſmiech przez cáły dzień. Y rzekłem/ nie będę nań pámiętał/ 8 9
áni wiecey będę mowił w imie iego. Y ſtáło ſie w ſercu moim iákoby ogień paláiący/y zámkniony w kościách moich/y omdlałem nie mogąc znoſić. Bom ſłyſzał przymowki mnogich/ á ſtrách około mowiących. Ściągaycie/ściągaymy go od wſzyſtkich mężow ktorzy byli ſpokoyni moi/y ktorzy ſtrzegáli boku mego/owaby ktorym ſpoſobem mogł być oſzukan/á mielibyſmy nád nim moc/ y wzielibyſmy pomſte z niego. Ale Pan przy mnie 10
ieſt iáko mocny rycerz: y dla tegoż ci ktorzy mnie prześlądują/pádną/y będą ſłábymi. Dziwnie ſie záwſtydzą/iż nie zrozumieli ſromoty wiekuiſtey/ 11
Infra 23. ℣ 40 ktora nigdy zmytá nie będzie. A thy Pánie záſtepow / doświadczycielu 12
Supra 11. ℣ 20 & 17. ℣ 10. ſpráwiedliwego/ktory widziſz wnętrzności y ſerce/proſze niech oglądam pomſte twoie z nich/ bom przed tobą przełożył ſpráwę moie.

Spiewaycie Pánu/chwalcie Páná/ iż wyſwobodził duſze vbogiego z 13
reki złych ludzi. Przeklęty dzień w ktorym ſie rodził/dzień ktorego mie po- 14
Iob 3. ℣ 2. rodziłá mátká moiá/ niech nie będzie błogoſłáwiony. Przeklęty mąż ktory 15
powiedział oycu memu / mowiąc: Vrodziłci ſie ſyn / á iákoby rádośćią rozweſelił go. Bądź on człowiek/ iáko ſą miáſtá ktore wywrocił Pan/ á 16
nie litował tego. Niech ſłyſzy wrzaſk ráno/y wycie o południu/ktory mie 17
nie zábił w żywocie mátki/ áby mi byłá mátká moiá grobem / á łono iey poczęcie wieczne. Y czemużem z łoná mátki moiey wyſzedł/ ábym pátrzał 18
ná pracę y ná boleść/y áby ſie ſkończyły w lekkości dni moie.

Kápit: 21.

§ Bedac obleżony Sedechyaß krol od Nábuchodonozorá w Jeruzálem/ poſłał o ráde y o przyczynę do Jeremiaßá/á on mu wſkazał/ iż będzie poiman y z ludem/ á miáſto będzie wypalone.

1 SLowo ktore śię ſtáło do Jeremiaßá od Páná/ gdy poſłał do niego krol Sedechyaß/ Fáſſurá ſyná Melchya-
ßowego / y Soffoniaßá ſyná Máázyego kápłaná/ mowiąc:
2 Spytay o nas Páná / boć Nábuchodonozor krol Bábilońſki walczy ná
nas / owaby ſnadź Pan vczynił z námi podług wßech dźiwnych ſpraw
3 ſwoich/ owaby odćiągnął precz od nas. A rzekł do nich Jeremiáß: Ták
4 powiećie Sedechyaßowi. To mowi Pan Bog Izráelſki: Oto ia obroce
horeza woienne ktore macie w ręku wáßych / y ktoremi wy boiuiećie ná
krolá Bábilońſkiego/y ná Cháldeyczyki/ktorzy was oblegli około murow
5 á zgromádzę ie w pośrzod miáſtá tego. A zwalczę ia was ręką wycią-
gnioną/ y w rámieniu mocnym/ y w zápálczywośći/ y w zágniewániu/y
6 w okrutnym gniewie. A pobiję obywátele miáſtá tego/ludzie y bydło po-
7 wietrzem morowym wielkim pomrą. A potym powiáda Pan: dam Se-
dechyaßá krolá Judſkiego/y ſłużebniki iego/y lud iego / y te ktorzy zoſtáli
w tym mieśćie/od moru/od mieczá/y od głodu/w ręce Nábuchodonozo-
rá krolá Bábilonſkiego / y w ręce nieprzyiaciol ich / y w ręce tych ktorzy
ßukáią gárdłá ich / y wyśćiną ie mieczem / á nie ſkłoni ſię áni przepuśći/
8 áni ſię ſmiłuie. A do ludu tego rzeczeß: To mowi Pan. Otho ia
9 przekłádam przed was drogę żywotá/y drogę śmierći. Kto będzie mie- Infr: 38. ℣ 2.
ßkał w tym mieśćie/ zginie od mieczá/ y od głodu / y od powietrza moro-
wego/ále kto z niego wynidzie/á vćiecze do Cháldeyczykow/ktorzy was
10 oblegli/będzie żyw/á będźie mu dußá iego iákoby korzyść. Bom położył
oblicze ſwe nád tym miáſtem ná złe/ á nie ná dobre/ mowi Pan: W ręce
krolá Bábilońſkiego będzie wydáne / y wypali ie ogniem.
11 A domowi krolá Judſkiego: Słuchayćie ſłowá Páńſkiego domie Da-
12 widow. To mowi Pan: Sadźcie ráno ſądy/y wydźierayćie gwałtow- Infr: 22. ℣ 3.
nie vćiśnionego z ręki potwarzáiącego/by lepák nie wyßło iáko ogień zá-
gniewánie moie: á gdyby ſię zápaliło / nie byłby kto gáßać dla wßeteczno-
13 śći chuci wáßych. Oto ia do ćiebie/ktore mießkaß ná twárdym pado-
le/y ná polnym/mowi Pan: Ktorzy mowićie/ ktoż nas ſkarze? y kto wni-
14 dzie do domow náßych? A náwiedzę was według owocu chuci wáßych
mowi Pan: A podpalę ogień w leśie iego/ y wypali pożarem wßyſtko o-
koło niego.

Kapit: 22.

§ Każe Jeremiaß áby ſąd y ſpráwiedliwość czyniono/ okázuiąc odpłáty zá pełnienie/a pogrozki zá opußczenie. Joácymowi krolowi Judſkiemu/że mu nie w ſwym grobie po śmierći leżeć opowiáda.

1 TO mowi Pan: Wſtęp do domu krolá Judſkiego
2 á będźież tám mowił to ſłowo/y rzeczeß: Słuchay ſłowá páń-
ſkiego krolu Judſki / ktory śiedźiß ná ſtolcu Dawidowym/ ty
y ſłudzy twoi / y lud twoy/ ktorzy wchodźićie temi bronámi. To mowi Sup: 21. ℣ 12.
Pan: Czyńćie ſądy y ſpráwiedliwość/y wyzwalayćie gwałtownie vćiś-
nionego z ręki potwarce/y przychodniá/ y śieroty/ y wdowy nie zásmu-
cayćie/ áni vćiſkayćie niepráwie / á krwie niewinney nie wylewayćie ná
4 tym mieyſcu. Bo vczynićieli czyniąc to ſłowo / będą wchodźić wroty do

domu tego krolowie z rodu Dawidowego siedzac ná stolcu iego/ y wsiádáiac ná wozy y ná konie/ sami y sludzy/ y lud ich.

Ale nie bedziecieli słuchác słow tych: Przysiagłem sam ná sie/ mowi 5
Pan/że sie ten dom pustynia stánie. Bo to mowi Pan ná dom krolá Jud- 6
skiego/ Gáláád tys mi głowa Libanu: iesli cie nie położe ná pustynia/ á
miástá że w nich nikt nie bedzie mogł mieszkác. Y poświece nád toba me- 7
zá zábijáiacego/y horeza iego: y wytna wyborne cedry twoie/ á wrzuca
w ogień. A przeydzie wiele narodow przez to miásto/ y rzecze káżdy do 8
Deu:29 ℣ 24 bliźniego swego: Czemuż Pan ták vczynił temu wielkiemu miástu: Y od
3. Re: 9 ℣ 2. powiedza. Przeto iż opuścili vmowe Páná Bogá swego/ á modle da- 9
wáli bogom cudzym/y służyli im.

Nie płáczcie vmárłego/áni sie rozrzewniaycie nád nim płáczem: płácz- 10
cie ráczey onego ktory wychodzi/bo sie iuż wiecey nie wroci/ áni oglada
ziemie národzenia swoieg. Abowiem to mowi Pan do Sellum syná Jo- 11
zyaszowego krolá Judskiego/ ktory krolował po Jozyaszu oycu swoim/
ktory wyszedł z tego mieyscá. Nie wroci sie tu wiecey/ále ná onym miey- 12
scu do ktoregom go przeniosł/ tám vmrze/ á tey ziemie iuż wiecey nigdy
nie oglada. Biádá temu ktory buduie dom swoy w niesprawiedliwo- 13
ści/á pálace swoie nie w sadzie/ przyiacielá swego dáremnie ściskác be-
dzie/á zapłáty iego nie zápłáci mu. Ktory mowi/zbuduie sobie dom szyro- 14
ki/á pálace przestrone/ktory sobie otwarza okná/ y czyni tramy cedrowe/
y máluie cynobrem. Coż álbo bedziesz krolował/ że sie przyrownywasz 15
cedrowi: Ociec twoy zasz nie iadł y nie pił/y czynił sad y spráwiedliwość
ná ten czás gdy mu sie działo dobrze: Sadził spráwe vbogiego y niedo- 16
státecznego ná swe dobre/ á zasz nie dla tego iż mie poznał mowi Pan: A
twoie oczy y serce ku łákomstwu/y ná rozlanie krwie niewinney/y ná po- 17
twarz/ y ná biegánie złego vczynku. Dla tego to mowi Pan do Joácy- 18
má/syná Jozyaszowego krolá Judskiego. Nie beda po nim płákác/niestetys
bráćie/niestetys siostro: nie beda mu trebić. Niestetys Pánie/ niestetys
zacny mezu. Oslim pogrzebem bedzie pogrzebiony/zgniły y wyrzuco- 19
ny przed brony Jerozolimskie. Wstep ná Liban/ wołayże/ y w Básan 20
wyday głos twoy/á wołay ná te ktorzy mijáia/że skruszeni sa wszyscy mi-
łosnicy twoi. Mawiałem do ciebie w obfitości twoiey. Powiedziáłás: 21
Nie bede słuchálá. Tá iest drogá twoiá od młodości twoiey/iżeś nieslu-
chálá głosu moiego. Wszystkie pásterze twoie bedzie pásł wiátr/á miłosni- 22
cy twoi poyda w niewolą/ á ná ten czás záwstydziszy y zápłonieszsie dla
wszelkiey złości twoiey. Ktora siedziszná Libanie/á gniezdziszsie ná Ce- 23
drách/iákożeś postekawálá gdy ná cie bole przyszły/ iáko bole tey kthora
rodzi: Zywe ia/mowi Pan: żeby był Jechonias syn Joácymá krolá Jud 24
skiego pierścionkiem ná mey rece práwey/ y ztámtad go zerwe. A dam cie 25
w rece tych ktorzy szukáia dusze twoiey/y w rece ktorych sie ty oblicza boisz
y w rece Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego/ y w rece Cháldeyskie.
Y zásle cie y mátke twoie ktora cie porodziłá do cudzey ziemie/w ktoryie- 26
ście sie nie zrodzili/ támże pomrzecie: y do ziemie do ktorey oni podnosza 27
dusze swoie/áby sie tám wrocili/ nie wroca sie. Zaliszsnaczynie gliniáne y 28
stłuczone maz ten Jechonias: Izaliszsad bezewszey wdzięcznosci: Cze-
muż odrzuceni sa/ on y násienie iego/ á zárzuceni do ziemie o ktorey nie-
wiedzieli: Ziemio/ziemio/ziemio/słuchay mowy páńskiey. To mowi pan: 29
Nápiszmezá teg niepłodnego/mezá ktory zá dni swoich nie bedzie poszcze- 30
ściony/ábowiem nie bedzie z násienia iego maz/ktoryby siedział ná stolcu
Dawidowym/á żeby miał wiecey władza nád Juda.

Rápit:

Kápit: 23.

Groſi Pan páſterzom ktorzy paſa lud Bozy/ obiecuiac zeſłáć páſterzá ktoryby oſtátek zebrał/y w ſczeſćiu wielkim poſtáwił/o fáłeſnych Prorocech.

1 Wjádá páſterzom ktorzy roſpędzáią y rozdzieráią
2 trzodę páſtwy moiey/mowi Pan. Przetoż to mowi Pan Bog
Jzráelſki/do páſterzow ktorzy páſa lud moy/wyſćie roſproſzy-
3 li trzodę moię/ y wyrzućiliſćie ie/ á nie náwiedzáliſćie ich. Oto ia ná-
wiedzę ná was złość chuci wáſzych/mowi Pan. A ia zgromádzę oſtátki
trzody moiey/ ze wſzech ziem do ktorych ie tám wyrzuce: y przywrocę ie
4 do wśi ich/á będą rośc/y rozmnożą ſie. Y wzbudzę nád nimi páſterze/á bę-
dą ie páść. Y nie będą ſie więcey bać/ áni ſie będą lękáć/ á żadny nie będzie
5 ſzukan z liczby/mowi Pan. Oto dni przychodzą mowi Pan/ á wzbudzę
Dawidowi płod ſpráwiedliwy/ y będzie krol krolował/ á będzie mądry
6 y będzie czynił ſąd y ſpráwiedliwość ná ziemi. Onych dni będzie zbá-
wion Judá/ á Jzráel będzie mieſzkał duſſále. A to ieſt imie ktorym go ná-
zywáć będą/ Pan ſpráwiedliwy náſz.

Eze:13. ✠ 3. & 34. ✠ 2.
Eſa: 4. ✠ 2. & 40. ✠ 11. & 45. ✠ 8.
Infr:33. ✠ 14.
Ezec: 34. ✠ 11. & 24.
Dan: 9. ✠ 24
Ioã: 1. ✠ 45.

7 Dla tego oto dni przyidą/mowi Pan: á więcey nie będą mowić. Zywie
8 Pan ktory wywiodł ſyny Jzráelſkie z ziemie Egiptſkiey/ ále żywie Pan
ktory wywiodł y przywiodł náśienie domu Jzráelſkiego z ziemie pułno-
cney/ y ze wſzech ziem do ktorychem ie był tám wyrzućił/ y będą mieſzkáć
9 w ziemi ſwoiey. Do Prorokow/ Skruſzyło ſie we mnie ſerce moie/ zá-
drżáły we mnie wſzyſtki kośći moie. Stałem ſie iáko mąż pijány/y iáko-
by człowiek ktorego wino rozeſzło/od oblicza páńſkiego/y od oblicza ſłow
10 świętych iego. Bo ſie nápełniłá ziemiá cudzołoſtwá/ iż od oblicza prze-
klęctwá płákáłá ziemiá/poſchły polá w puſzczey/ſtał ſie ich bieg zły/y moc
11 ich rozna. Bo y Prorok y Kápłan ſplugáwieni ſą/ á w domu moim ná-
12 lazłem złość ich/ mowi Pan. A przeto drogá ich będzie iáko ślizkość w
ćiemnośćiách. Abowiem záchwieią ſie/y powáłą ſie ná niey. Bo przynio-
13 ſę ná nie złe rzeczy/ rok náwiedzenia ich/ mowi Pan. Y w Prorocech też
Sámáriyſkich widziałem ſzaleńſtwo/prorokowáli w Báálu báłwánie/
14 á zwodzili lud moy Jzráelſki. Też y w Prorocech Jerozolimſkich wi-
działem kſztałt á podobieńſtwo cudzołożących/ y drogę kłamſtwá/ y poſi-
lili ręce naygorſzych/ áby ſie żaden z nich nie náwrocił ode złośći ſwoiey.
Stáli mi ſie wſzyſcy iáko Sodomá/ á obywátele iego by Gomorrhá.

Sup:16. ✠ 14
Deu:33. ✠ 28

15 Dla tegoż to mowi Pan zaſtępow do Prorokow: Oto ia ich nákarmię
piołunem/á nápoię ie żołcią/bo od Prorokow Jerozolimſkich wyſzło ieſt
ſplugáwienie ná wſzyſtkę ziemię.

Sup:9. ✠ 15.

16 To mowi Pan zaſtępow: Nie ſłuchayćie ſłow Prorokow/ktorzy wam
prorokuią/ á zwodzą was. Widzenie ſercá ſwego powiádáią/ nie z vſt
17 Páńſkich. Mowią tym ktorzy mię bluźnią/mowił Pan: Pokoy wam bę-
dzie/ á káżdemu ktory chodzi w niepráwośći ſercá ſwego/ mawiáli: Nie
18 przyidzie ná was nic złego. Bo ktoż był w rádźie Páńſkiey/ á widział y
19 ſłyſzał mowę iego: kto obaczył ſłowo iego/ y vſłyſzał: Oto wicher Páń-
ſkiego zágniewánia wynidźie/ y burza gwałtowna ná głowę niepobożnych
20 przypádnie. Nie pierwey ſie wroći zápálczywość Páńſka/ ále gdy
ſpráwi/y gdy wypełni myſl ſercá ſwoiego. W naypoſlednieyſze dni zro-
21 zumiećie radę iego. Nie poſyłałem Prorokow/ á oni biegáli. Nie mowi-
22 łem do nich/ á oni prorokowáli. By byli ſtáli w rádźie moiey/ oznáymo-
wáli ſłowá moie ludu memu/wżdambych ie był odwiodł od ich złey dro-
gi/ y od myſli ich bárzo złych.

Infr:27. ✠ 9. & 29. ✠ 8.
Sup: 5. ✠ 12. & 14. ✠ 13.
Infr:30. ✠ 24.
Sup:14. ✠ 14
Infr:27. ✠ 15. & 29. ✠ 9.

Czyli

Czyli mniemaß áby ia tylko zbliská był Bogiem/mowi Pan: á nie Bo- 23
giem z dáleká? Skryieli sie maż w skrytośćiách/iżebym go nie vyżrzał mo 24
wi Pan? Y zaß niebá y ziemie ia nie nápełniam/mowi Pan? Słyßałem 25
to co powiádáli ci Prorocy/prorokuiac w imie moie omylność/á mowia-
ce: Sniło mi sie/sniło mi sie. Y długoż też będzie w sercu Prorokow pro- 26
rokuiacych kłamstwo/ y zwiástuiacych zwodzenie sercá swego? Ktorzy 27
to chcą vczynic/áby zápámietał lud moy imieniá moiego dla snow ich/kto-
re powiáda ieden káżdy bliźniemu swemu: iáko zápomnieli oycowie ich
imieniá moiego dla Báálá. Prorok ktory ma sen/powiádayże sen: á ktory 28
ma mowę moie/ powiádayże mowę moie prawdziwie. Coż plewam z
pßenicą mowi Pan? zali słowá moie nie są iáko ogien/ mowi Pan/ y ia- 29
ko młot ktory rostraca skáłę.

Dla tego: Oto ia do Prorokow/mowi Pan/ktorzy krádną słowá mo- 30
ie/ieden káżdy od bliźniego swoiego: Oto ia do Prorokow mowi Pan: 31
Ktorzy biorą iezyki swoie/ y mowią. Mowi Pan: Oto ia do Prorokow 32
ktorzy márzą nieprawdę/ mowi Pan: ktorzy powiádáli to co sie im má-
rzyło/ á zwodzili lud moy mátáctwem swoim/ y dziwy swemi: gdyżem
ia ich nie posłał/ánim im tego poruczył/ktorzy nic nie pomogli ludu temu/
mowi Pan. A ták spytali cię ten lud/álbo Prorok/álbo Kápłan/mowiac: 33
ktore iest brzemię páńskie? Rzeczeß do nich/Co zá brzemię? Bo záiste po-
rzucę was/mowi Pan. Y prorok/y kápłan/y lud ktory mowi/brzemię páń 34
skie. Náwiedzę ná mężá onego/y ná dom iego.

To powiecie ieden káżdy bliźniemu swemu/ y brátu swemu. Coż od- 35
powiedział Pan? y co mowił Pan? A brzemię páńskie nie będzie wiecey 36
przypominane/bo brzemienim będzie káżdemu mowá iego/ á wywroćili-
śćie słowá Páná Bogá żywego/Páná zastępow Bogá nászego. To po- 37
wieß Prorokowi: Cożci odpowiedział Pan? A co mowił Pan? Ale bę- 38
dziecieli mowić brzemię páńskie. Dla tego to mowi Pan: Iżeśćie mowili
te słowá/ brzemię páńskie/ á słałem do was/ mowiac: Nie mowćie brze-
mię páńskie: przeto oto ia wezmę was niosąc/ y opuszczę was/ y miástá 39
Sup:20. ℣ 11 ktorem wam dał/ y oycom wászym od oblicza moiego. A dam was ná 40
wiekuiste vrgánie/ y ná sromotę wieczną/ ktora żadnym zápámiętánym
nie będzie zgládzoná.

Kápit: 24.

§ O Figách dwoich dobrych y złych/ktore znáczyły dwie rzeczy/
ktore Pan myślił vczynić z ludem swoim.

Y Kazał mi Pan/á oto dwá koße pełne Fig postá- 1
wione przed kośćiołem Páńskim/potym gdy był przeniosł Ná-
buchodonozor krol Bábilońskí/Jechoniaßá syná Joácymowe-
go krolá Judskiego/y pány czelnieyße iego/y rzemieśniká y tego ktory osa-
dza kámienie z Jeruzálem/ y przywiodł ie do Bábilonu. W iednym koßu 2
były bárzo dobre Figi iáko bywáią Figi skorozyte. A drugi koß miał w
sobie Figi bárzo złe/ktore nie mogły być iedzione/przeto że były złe. Y rzekł 3
Pan do mnie: Co ty widziß Jeremiaßu? Rzekłem/Figi dobre/bárzo do-
bre: á złe/bárzo złe/ktore niemogą być iedzione/ przetoż iż złe.

Y stało sie słowo Páńskie do mnie/mowiac: To mowi Pan Bog Izrá 4
elski. Jáko te Figi dobre/ták poznam zápro wádzenie Judskie/ktorem wy- 5
puścił z mieyscá tego do ziemie Cháldeyskiey ná ich dobre. A postáwię 6
oczy moie nád nimi ku zlutowániu/y zásie przywiodę do tey ziemie/y zbu-
Infr: 31. ℣ 33 duię ie/ á nie skáże: y wßczepię ie/ á nie wyrwę. A dam im serce/ áby mię 7
ználi/

ználi/ iż ia ieſtem Pan/ y będą mi ludem/ á ia im będę Bogiem/ bo ſie ku
mnie náwroca w zupełnym ſercu ſwoim.
8 A iáko one Figi bárzo złe/ ktore nie mogą być iedźione prze nie dobroć Infr: 29. ✠ 17
ich/to mowi Pan: Ták vczynię z Sedechyaſzem krolem Judſkim/ y z kſiá-
żęty iego/y z inemi z Jeruzálem/ktorzy zoſtáli w tym mieśćie/y ktorzy mie-
9 ſzkáią w ziemi Egyptſkiey. A dam ie w vtrapienie/y w vdręczenie wſzyſt
kim kroleſtwam ziemſkim/ná vrągánie y ná przypowieść/y ná przyſłowie
10 y ná przeklęctwo/po wſzech mieyſcách do ktorychem ie wyrzucił. A poſle Infr: 29. ✠ 17
ná nie miecz/ głod/ y mor/ áż będą wyniſzczeni z ziemie/ ktorąm im dał/ y
oycom ich.

Kápit: 25.

¶ Jeremiaſz przywodzi ludu ná pámięć proroctwá ſwoie/ ktorych vſłuchać niechćieli/ oznáymuie im że będą w więzieniu ſiedmdźieſiąt lat. O kielichu ktory Bog poſłał wſzem narodom/áby z niego pili/y do Páſterzow ſłowá.

1 SLowo ktoreśćie ſtáło do Jeremiaſzá / o wſzyſtkim
ludu Judſkim czwartego roku Joácymá ſyná Jozyaſzowego
krolá Judſkiego/ten ieſt pierwſzy rok Nábuchodonozorá krolá
2 Bábilońſkiego. A mowił Jeremiaſz Prorok do wſzyſtkiego ludu Judſkie-
3 go/y do wſzech obywátelow Jerozolimſkich/rzekąc: Od trzynaſtego roku
Jozyaſzá ſyná Amonowego krola Judſkiego / áż do tego dniá / á to ieſt
trzeći y dwudźieſty rok. Stáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie / y máwiałem
4 do was wnocy wſtáiąc/y mowiąc/á nie ſłuchálisćie. A ſłał Pan do was
wſzyſtki ſługi ſwoie Proroki/wſtáiąc o świtániu/y ſłąc: á nie vſłucháli-
śćie/ániśćie przychylili vſzu wáſzych byśćie ſłuchali/gdy mowił: Wroć-
5 ćie ſie każdy od drogi ſwoiey złey/y od nagorſzych myſli wáſzych/á będzie 4. Re: 17. ✠ 13
ćie mieſzkáć w ziemi/ktorą wam dał Pan/y oycom waſzym/ od wieku áż Sup: 18 ✠ 11.
6 ná wieki. A niechćieyćie chodźić zá obcemi bogi / byśćie im mieli ſłużyć/y Intr: 25. ✠ 5.
modłe im dáwáć / áni mie ku gniewu pobudzayćie w vczynkách rąk wá- & 35. ✠ 15.
7 ſzych/á nie będę was karał. A nie vſłuchálisćie mie / mowi Pan: byśćie
mie byli ku gniewu niepobudzáli w vczynkách rąk wáſzych/ ná wáſze złe.
8 A dla tego to mowi Pan zaſtępow/przeto iżeśćie nie ſłuchali ſłow mo
9 ich. Oto ia poſle/á zábiorę wſzyſtki narody z pułnocy/mowi Pan: y Ná-
buchodonozorá krolá Bábilońſkiego ſługę moiego/ á przywiodę ie ná te
ziemię/ y ná obywátele iey / y ná wſzyſtkie narody ktore iey ſą pográniczne. A pobiję ie/á złożę ie ná zdźiwienie/y ná poſzykánie/y ná puſtynie wie-
10 czne. A wytrącę z nich głos rádośći/ y głos weſela/ głos oblubienicá/ y Dan: 9. ✠ 2.
11 głos oblubienice/głos żárnowy/y świátło z pochodniey. A będzie tá w- Infr: 26. ✠ 12. & 29. ✠ 10.
ſzyſtká ziemiá puſtynią á podźiwieniem/y będą ſłużyć te wſzyſtkie narody 2. Para: 36. ✠ 22.
12 krolowi Bábilońſkiemu ſiedmdźieſiąt lat. A gdy ſie wypełnią ſiedmdźie- 1. Eſd: 1 ✠ 1
ſiąt lat/náwiedzę ná krolá Bábilonſkiego/ y ná támten narod/ mowi Pan: & 6. ✠ 3.
Nieprawość ich y ná ziemię Cháldeyſką/ y vczynię ie puſtyniámi wiecz- 3. Eſd: 1 ✠ 57
13 nemi. A przywiodę ná one ziemie wſzyſtkie ſłowá moie/ ktorem mowił & 2. ✠ 1. & 6. ✠ 24.
przećiwko iey/wſzyſtko co nápiſano ieſt w tych kſiegách/cokolwie proro-
14 kował Jeremiaſz ná wſzyſtkie narody: iż ſłużyli im/gdyż byli narodowie
mnodzy/y wielcy krolowie/y oddam im według vczynkow ich/y według
15 ſpraw rąk ich. Abowiem ták mowi Pan zaſtępow/Bog Izráelſki: We-
źmi kielich winá zápálczywośći tey z ręki moiey/á day z niego pić wſzyſt-
16 kim narodom/do ktorych ia ćiebie poſle. A będą pić/y ſtrwożą ſie/ y będą
17 ſzáleć od obliczności miecza/ktory ia poſle miedzy nie. A wźiąłem kielich
z ręki Páńſkiey/ y dałem pić wſzyſtkim narodom / do ktorych mię Pan po-

ſłał.

ſtał. Miáſtu Jeruzálem/ y miáſtam Judſkim/ y Krolom iego/ y Kſiążetom ieg/ ábym ie dał w ſpuſtoſzenie/y ná zdźiwienie wielkie/y ná pogwizdánie/y ná przeklectwo/iáko ieſt ten dźień. Fáráonowi krolowi Egipt- 18 19
ſkiemu/y ſługam iego/y kſiążetom iego/y wſzyſtkiemu ludu iego/y wſzyſt- 20
kim w obec/ wſzyſtkim krolom źiemie Auſytydis / y wſzem krolom źiemie Filiſtynſkiey/y Aſkálonu/y Gázie/y Akkáronu/á oſtátkom Azotu/y kráinie Idumeyſkiey/y Moáb/y ſynom Ammon/ y wſzem krolom Tyrſkim / y w- 21
ſzem krolom Sydońſkim: y krolom źiemie wyſpow/ktorzy ſą zá morzem/ 22
y Dedán/y Temá/y Buz/ y wſzyſtkim ktorzy ſie około poſtrzygáią. A w- 23
ſzyſtkim krolom Arábſkim/ y wſzyſtkim krolom od zachodu ſłoncá/ktorzy 24
mieſzkáią ná puſzczey/y wſzyſtkim krolom Zámbry/y wſzytkim krolom E- 25
lám/y wſzem krolom Medſkim/y wſzyſtkim krolom od pułnocy/z bliſká y 26
z dáleká/káżdemu przećiwko brátu ſwemu/y wſzyſtkim kroleſtwam źiem- 27
ſkim/ktore ſą ná wierzchu iey. A krol Seſach będzie pił po nich. Tedy rze- 28
czeſz do nich: To mowi Pan zaſtępow/Bog Izráelſki. Piycie y vpijáycie ſie/á wrácaycie. A poypadaycie/áni záś wſtáycie od obliczności mieczá/ ktory ia poſle miedzy was. A niezáchcali wźiąć kielichá z ręki twoiey/ że- 29
by pili/rzeczeſz do nich: To mowi Pan zaſtępow: Pijąc będziećie pić. Bo
1. Pet: 4. ℣ 17 oto w mieśćie w ktorym wzywano ieſt imie moie/poczne káráć/ á wiec y 30
wy iákoby niewinni bez kaźni będziećie: Nie będziećie tego prożni/ bo ia wołam mieczá ná wſzyſtkie obywátele źiemie/mowi Pan zaſtępow. A ty
Joel: 3. ℣ 16. będzieſz prorokował im te wſzyſtkie ſłowá/ y rzeczeſz do nich: Pan z wy- 31
Amos: 1 ℣ 2 ſoká będzie ryczał/y z przybytku ſwego świętego wyda głos ſwoy. Rycząc będzie ryczał/ nád okraſą ſwoią. Pieśń iákoby winogrodnikow tłoczących wino będzie brzmiáło/przećiwko wſzytkim obywátelom źiemie. Doſzedł krzyk áż ná kráie źiemie/bo ſąd Pánu z narody. Sądźi ſie on ze wſzel- 32
kim ćiáłem/niepobożne wydałem pod miecz/mowi Pan. 33

To mowi Pan zaſtępow: Oto vdręczenie przyidzie z narodu do naro- 34
du/á wicher wielki wynidzie od kráiow źiemie. A będą zbici pánſcy w on 35
dzień/od kráiu źiemie áż do kráiu iey. Nie będą ich płákáć/áni zbieráć/áni 36
będą pogrzebieni/gnoiem będą leżec ná wierzchu źiemie. Lámentuyćie pá- 37
ſterze/á wołayćie/á poſypćie ſie popiołem co ćzelnieyſzy z ſtádá/bo ſie ſpeł- 38
niły dni wáſze/ábyśćie byli pobici/ y roſproſzenia wáſze/ y pádniećie iáko naczynia drogie. A zginie vćiekánie od páſterzow/y záchowánie od ćzel- 39
nieyſzych z ſtádá. Głos krzyczenia páſterzow / y wyćie co ćzelnieyſzych z 40
ſtádá/iż ſpuſtoſzył Pan paſtwiſká ich. A vmilkły polá pokoiu przed obli- 41
cznośćią gniewu zápálczywośći páńſkiey. Opuśćił iáko lew kuczkę ſwo- 42
ie/ bo ſtáłá ſie źiemiá ich puſtynia / od obliczności gniewu gołębicze/y od obliczności gniewu zápálczywośći Páńſkiey.

Kápit: 26.

Gdy Jeremiaſz w kośćiele Bożym opowiáda zburzenie miáſtá y kośćiołá/ ieſliby lud nieodſtąpił drog ſwoich/poimáli go Kapłani y Prorocy/ ále przez ſtárſze od zábićia wyzwolon.

W Początku krolowánia Joácymá ſynáJozyáſzá krolá Judſkiego/ſtáło ſie to ſłowo od Páná/mowiąc: To mo- 1
wi Pan. Stań w ſieni domu páńſkiego/mowże do wſzyſtkich 2
miaſt Judſkich/z ktorych przychodzą áby modłę czynili w domu páńſkim/ wſzyſtki te mowy ktorem ia tobie poruczył/ ábyś do nich mowił. Nie vymuy iednego ſłowá/ owa ſie ſnadź vſłyſzawſzy náwroći/ ieden káżdy od 3
drogi ſwoiey złey/á byłoby mi żal tego złego/ ktore myſlę im vczynić/ prze

złośćiwe

4 złośćiwe chuci ich. A rzeczeſz do nich/to mowi pan: Nie vſłuchaćieli mie/
5 żebyśćie chodźili w zakonie moim ktorym wam dał/á żebyśćie słuchali po-
wieśći sług moich Prorokow/ktorem ia sylał do was w nocy wstawá-
6 iac/y spráwuiac/á nie vſłuchaliśćie. Dam ten dom iáko y Sylo/á to miá- 1. Regũ 4. ỷ 2. & 10.
sto dam ná przeklęctwo wſzem narodom ziemskim.
7 A słuchali Kapłani/y Prorocy/ y wſzystek lud Jeremiaſzá mowiacego
8 te słowá w domu Pánskim. A gdy dokonał Jeremiaſz/ mowiac wſzyst-
ko co mu był poruczył Pan/ áby mowił do wſzego ludu. Poimáli go ká-
płani/y prorocy/ y wſzystek lud/ mowiac: śmierćią niech vmrze. Czemu
9 prorokował w imie páńskie: mowiac: Dom ten bedźie iáko Sylo / á to
miásto spustoſzeie / przeto że w nim nie bedźie kto mieſzkáiac. A zebrał sie
10 wſzystek lud przećiwko Jeremiaſzowi w domu Pánskim. A vſłyſzeli ksia-
żetá Judscy te słowá/y przyſli z domu krolewskiego do domu páńskiego/
y vsiedli tám gdzie wchodza do domu páńskiego nowa brona. A ieli mo-
11 wic Kápłani/ y Prorocy do Ksiażat/ y do wſzystkiego ludu / mowiac:
Sąd śmiertelny iest mężowi temu / bo prorokował przećiwko temu miá-
stu/ iákośćie sami w swe vſzy słyſzeli.
12 A rzekł Jeremiaſz do wſzystkich ksiażat/y do wſzystkiego ludu/mowiac: Sup:25.ỷ 12.
Pan mie posłał do tego domu/y do miástá tego/ ábym prorokował te w- 2. Paral: 36. ỷ 22.
13 ſzystkie słowá ktoreśćie słyſzeli. A ták czyńcie teraz dobre drogi wáſze/ y 1. Esd: 1. ỷ 1.
chuci wáſze/á słuchaycie głosu Páná Bogá wáſzego/y bedźie Pan litował & 6. ỷ 3.
14 tego złego/ktore mowił przećiwko wam. A ia oto iestem w ręku wáſzych 3. Esd:1. ỷ 57
vczyńcie zemną/co sie dobrego y prawego zda być w oczu wáſzych. Wſzá- & 2. ỷ 1. &
15 koż wiedźcie to á poznaycie/że ieśli mie zábiiećie/krew niewinną wydacie & 6. ỷ 24.
sami przećiwko sobie / y przećiwko miástu temu y obywátelom iego. Bo Sup: 7. ỷ 3.
záprawde posłał mie Pan do was/ábym mowił w vſzách wáſzych te w-
16 ſzystkie słowá. A rzekli ksiażetá / y wſzystek lud do kápłanow/ y Proro-
kow: Nie iest mężowi temu sąd o śmierć/bo w imie Páná Bogá náſzego
17 mowił do nas. Wstawſzy potym mężowie z stárſzych ziemie/ ieli mowić
18 do wſzystkiego zboru ludu/ mowiac: Micheaſz z Morasty był prorokiem
zá dni Ezechyaſzá krolá Judskiego. Ten rzekł do wſzystkiego ludu Jud-
skiego/mowiac: To mowi Pan zastępow: Syon bedą oráć iáko inę rolę/ Mich:3. ỷ 13
á Jeruzálem bedźie gromádą kámienia/ y gorá domu Páńskiego wysoko-
19 ścią lásow. A wiec go ná śmierć zdał Ezechyaſz krol Judski/ y wſzystek
lud iego: A zaſz nie vlękli sie Páná/y prosili oblicza Páńskiego/y żałował
Pan złego ktore mowił przećiwko im: A tákże my bárzo złą rzecz czyni-
20 my przećiwko duſzam náſzym. Był thez drugi mąż prorokuiacy w imie
Páńskie/ Vryaſz syn Semey z Káryátyárym/ten prorokował przećiwko
miástu temu/ y przećiwko tey ziemi/ podług wſzystkich słow Jeremiaſzo-
21 wych. A vſłyſzał krol Joácym/y wſzyscy możni pánowie/ y ksiażetá iego/
te słowá/ y ſzukał go krol zábić. Vſłyſzawſzy Vryaſz/ zlękł sie / y zbieżał
22 á vſzedł do Egyptu. Tedy posłał krol Joácym meże do Egiptu/Elná-
23 táná syná Achoborowego / y inne meże z nim do Egiptu. A wywiedli
Vryaſzá z Egiptu/á przywiedli go do krolá Joácymá/y zábił go mieczem
24 á ciáło iego wrzucił w grob ludu pospolitego. A dla tego ręká Ahikám
syná Sáffánowego byłá z Jeremiaſzem/áby nie był wydan w ręce ludu/
áby gi byli zábili.

Kápit: 27.

¶ Okowy y łáncuchy vczynił sobie Prorok/y posłał ie krolom rozmáitym/ opo-
wiádáiacim że mieli być powiazani od Nábuchodonozorá/ieśliby mu sie
nie poddáli. O fałeſznych też Prorocech mowi.

A początku krolowánia Joácymá syná Jozyaßá krolá Judſkiego/ ſtáło ſie to ſłowo do Jeremiaßa od Páná 1
mowiac: To mowi Pan do mnie. Vczyń ſobie okowy/y łáncuchy/á włożyß ie ná twa ßyie. 2 A poſleß ie do krolá Edomſkiego/y do kro- 3
lá Moábſkiego/ y do krolá ſynow Ammonowych/ y do krolá Tyrſkiego/
y do krolá Sydonſkiego/ przez rece poſłow ktorzy przyiechali do Jeruzá-
lem do Sedechyaßá krolá Judſkiego. A przykażeß im/ áby mowili do 4
ſwych pánow. To mowi Pan zaſtepow Bog Izráelſki: To powiecie
pánom wáßym. Jam vczynił ziemie/y ludzie/y dobytki/ktore ſa ná wierz- 5
chu ziemie/ w wielkiey mocy moiey/y w rámieniu moim wyciągnionym/
y dałem ia temu ktory ſie podobał przed memi oczymá. A tákże y teraz da- 6
łem ia te wßyſtke ziemie w rece Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego
ſługi mego. Nád to ießcze y zwierzetá polne dałem mu/ áby mu ſłużyli.
A beda mu ſłużyć wßyſtkie narody/y ſynowi ieg/y ſynowi ſyná iego/ do- 7
kad nie przidzie czás ziemie iego/y iego ſamego: á beda iemu ſłużyć wie-
le narodow/y wielcy krolowie. A narody y kroleſtwo/ktoreby nie ſłuży- 8
ło Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońſkiemu/ y ktorybykolwiek nie-
nákrzywił ßyie ſwoiey w iárzmie krolá Bábilońſkiego/ náwiedze on na-
rod w mieczu/w głodzie/w morze/mowi Pan/áż ie wytrawie przez rece
iego. A ták wy nie ſłuchaycie Prorokow wáßych/y Gádáczow/y tych 9
Sup:23. ℣ 16 ktorzy ſny wykłádáia/y wroßkow/ y czárownikow/ ktorzy wam powie-
Infr:29. ℣ 8. dáia: Nie bedziecie ſłużyć krolowi Bábilońſkiemu / boć wam kłamſtwo 10
prorokuia/áby was oddalili od wáßey ziemie/iżeby was wyrzucili/ áby-
ście záginęli. Ale narod ktory podda ßyie ſwa pod iárzmo krolá Bábiloń 11
ſkiego/ y ſłużyłby mu/ niecham go w ziemi iego / mowi Pan: y bedzie ia
ſpráwował/ y w niey mießkał. A do Sedechyaßá krolá Judſkiego mo- 12
wiłem podług tych wßyſtkich ſłow / mowiac: Poddaycieß ßyie wáße
pod iárzmo krolá Bábilonſkiego/ á ſłużcie mu/ y ludu iego/ á zoſtániecie
żywi. Przecz zemrzecie/ ty y lud twoy od miecza/ od głodu/ y od powie- 13
trza moroweg: iáko mowił Pan do narodu/ktoryby niechciał ſłużyc kro-
lowi Bábilonſkiemu? Nie ſłuchaycie ſłow prorokow mowiacych wam. 14
Nie bedziecie ſłużyć Krolowi Bábilońſkiemu/ boć wam nieprawde po-
Sup:14. ℣ 14 wiedáia. Abowiem nie poſłałem ich/mowi Pan/á oni prorokuia w imie 15
& 23. ℣ 21. moie nieprawdziwie/áby was wyrzucili/á żebyście zginęli/ták wy iáko y
& 29. ℣ 9. prorocy/ktorzy wam prorokuia. A do kápłanow / y do wßyſtkiego ludu 16
tego/mowiłem rzekac: To mowi Pan. Nie chcieycie ſłuchác ſłow proro-
kow wáßych/ktorzy wam prorokuia/mowiac: Oto naczynie domu Páń-
ſkiego/wroci ſie z Bábilonu teraz w rychle/boć wam ßczyra też prorokuia.
A ták nie ſłuchaycie ich/ ále ſłużcie krolowi Bábilonſkiemu / á byście byli 17
żywi. A czemuż poddawacie to miáſto ná puſtki? A ieſli ſa Prorocy/á ieſt 18
w nich ſłowo Páńſkie/niech zábieża Pánu zaſtepow/áby nie przyßło na-
czynie/ktore zoſtáło w domu páńſkim/y w domie krolá Judſkiego/y w Je-
4. Re:25. ℣ 13 ruzálem do Bábilonu. Abowiem to mowi Pan zaſtepow/ do ſłupow/ 19
y do morzá/y do podſtáwkow/y do inego naczynia kościelnego/ ktore zo-
4. Re:24. ℣ 16 ſtáło w tym mieście / ktorego nie zábrał Nábuchodonozor krol Bábilon- 20
ſki/gdy przenioſł Jechoniaßá ſyná Joácymá krolá Judſkiego z Jeruzálem
do Bábilonu/y wßyſtkie pány czelnieyße Judſkie/ y Jerozolimſkie. Abo-
wiem to mowi Pan zaſtepow/ Bog Izráelſki/ do naczynia ktore zoſtáło 21
w domu páńſkim/ y w domu krolá Judſkiego/ y w Jeruzálem. Beda zá- 22
4. Re:25. ℣ 13 nieſione do Bábilonu/á tám beda áż do dniá náwiedzenia ſwego/mowi
Pan. A każe ie odnieść y przywrocić ná to mieyſce.

Kápit:

Kápit: 28.

§ Hánániáß fáteßny Prorok/prorokuie że miał Pan przywroćić z niewoley Bábilońskiey/y lud wßyſtek/ ſprzet kośćielny we dwu lat/ ále Jeremiaß przeko prorokował/y opowiedział śmierć Ánániaßowi/ y vmárł tegoż roku.

1 STáło śie onego roku/ ná początku krolowánia
Sedechyaßá krolá Judſkieg/ czwarteg roku/kſiężycá piątego:
rzekł do mnie Hánániaß ſyn Azurow/ prorok z Gábáon/ w do-
2 mu Pánſkim przed kápłany/ y przed wßyſtkim ludem/mowiąc: To mowi
Pan zaſtępow Bog Izráelſki: Stárłem iárzmo krolá Bábilonſkiego. Je-
3 ßcze dwie lećie dni/á ia każe odnieść zás ná to mieyſce/wßyſtko naczynie
domu pánſkiego/ktore zábrał Nabuchodonozor krol Bábilonſki z mieyſcá
4 tego/y zániosł do Bábilonu. A Jechoniaßá ſyná Joácymá krolá Judſkie-
go/y wßyſtko záprowádzenie Judſkie/ktorzy weßli do Bábilonu/ ia zás
przywroce ná to mieyſce/mowi Pan/bo zetrę iárzmo krolá Bábilonſkieg.
5 Y mowił Jeremiaß prorok do Ánániaßá proroká przed oczymá kápłáń
ſkimi/y przed oczymá ludu wßyſtkiego/ktory ſtał w domu pánſkim. Y rzekł
6 Jeremiaß prorok/Amen. Ták niechay vczyni pan: Niechay wzbudzi pan
ſłowá twoie ktoreś prorokował/áby zás było odniesione naczynie do do-
mu pánſkiego/y wßyſtko záprowádzenie Judſkie z Bábilonu ná to miey-
7 ſce. Wßákoż ſłuchay ſłowá tego ktore ia mowię w vßu twoich/y w vßu
8 wßyſtkiego ludu. Prorocy ktorzy byli przedemną/y przed tobą od poczat-
ku/ á prorokowáli nád wielą ziem / y ná krolestwá wielkie/ o bitwie/ y o
9 znedzeniu/y o głodzie. Prorok ktory prorokował pokoy/gdy przyidzie ſło-
wo iego/tedy poznáią proroká/ktorego posłał pan w prawdzie.
10 Tedy wźiął Ánániaß prorok łáncuch z ßyie Jeremiaßá proroká/ y zła-
11 mał go. Y rzekł Ánániaß przed oblicznośćią wßyſtkiego ludu/ mowiąc:
To mowi Pan. Ták połamię iárzmo Nábuchodonozorá krolá Bábilon-
12 ſkiego po dwu lat/z ßyie wßech narodow. Y odßedł Jeremiaß prorok ná
drogę swoię. Stáło ſię potym ſłowo Páńſkie do Jeremiaßá/gdy Ná-
13 niaß prorok złamał łáncuch z ßyie Jeremiaßá proroká/ mowiąc: Idź/ po-
wiedzże Ánániaßowi: To mowi Pan. Skrußyłeś łáncuch drewniány/
14 ále vczyniß miásto niego łáncuch żelázny. Abowiem to mowi Pan zaſtę-
pow Bog Izráelſki / żelázne iárzmo włożyłem ná ßyie tych wßech naro-
dow/ áby ſłużyli Nábuchodonozorowi krolowi Bábilonſkiemu / á będą
15 mu ſłużyć. Nádto ießcze y beſtye ziemſkie dałem mu. Tedy rzekł Jeremi-
áß prorok do Ánániaßá proroká: Słuchay Ánániaßu. Nie posłał cię pan
16 á tyś kazał mieć duffánie ludu temu w nieprawdzie. A przeto to mowi
pan: Oto ia ćiebie wyrwę z wierzchu ziemie/tego roku vmrzeß/ boś prze-
17 ćiwko pánu mowił. Y vmárł Ánániaß prorok onegoż roku/miesiącá śio-
dmego.

Kápit: 29.

§ Jeremiaß pisał list do więźniow w Bábiloniey/ ktory posłał przez posły krolewſkie/ piſąc że tám mieli być przez ſiedmdzieſiąt lat/á owi co w Jeruzálem zoſtáli/że mieli być wyráceni/mieczem/głodem/morem/á zákázuie ſłuchać fáteßnych prorokow.

1 TE ſą ſłowá listu ktory posłał Jeremiaß prorok
z Jeruzálem/do oſtátkow ſtárßych záprowádzenia/y do kápłá-
now/y do prorokow/y do wßyſtkieg ludu ktory był przewiodł
2 Nabuchodonozor z Jeruzalem do Bábilonu. Gdy wyßedł Jechoniaß
krol/y krolowa/y komornicy/y kſiążętá Judſcy /y Jerozolimſcy /y rzemie-

ſnik/y złotnik z Jeruzálem/przez rece Eláſa ſyná Sáffánowegó/y Gámáryaßá ſyná Helcyaßowegó/ ktore był poſłał Sedechyaß krol Judſki do Nábuchodonozorá krolá Bábilonſkiego do Bábiloniey/mowiac: To mowi pan zaſtepow Bog Izráelſki/wßytkim ludziom wzáprowádzeniu/ktorem ia przeniosł z Jeruzálē do Bábilonu. Buduycie domy/y mießkaycie w nich ßczepcie ogrody/y pożywaycie owocu ich. Poymuycie żony/á rodzcie ſyny y corki/ y dawaycie ſynom wáßym żony / á corki wáße wydawaycie zá mąż/ á niech rodzą ſyny y corki: y mnożcie ſie tám/á nie bądźcie w máłey liczbie. A ßukaycie pokoiu miáſtá tego do ktoregom was kazał záprowádzić/y modlcie ſie Pánu zá nie/bo w iego pokoiu będzie wam pokoy.

Abowiem to mowi Pan zaſtepow/Bog Izráelſki: Niech was niezwodzą prorocy wáßy/ kthorzy ſą miedzy wámi / y wießczkowie wáßy/ áni dbaycie ná ſny wáße ktore ſie wam ſnią/boć oni fałeßnie prorokuią wam w imie moie/ánim ich poſłał/mowi Pan. Bo to powiáda Pan: Gdy ſie poczną wypełniáć w Bábilonie ſiedmdziesiąt lat/náwiedzę was/y wzbudzę nád wámi ſłowo moie dobre / że was zás przywiodę ná tho mieyſce. Boc ia wiem myſli ktore ia myſlę o was/ mowi Pan/ myſli pokoiu á nie karánia/ábych wam dał koniec y cierpliwość. Y będziecie mie wzywáć/ á poydziecie y będziecie mi ſie modlic/á ia was wyſłucham. Będziecie mie ßukáć/á naydziecie. Gdy mie będziecie ßukáć zupełnym ſercem wáßym/ będę náleżion od was/mowi Pan: y przywiodę záſie ietce wáße/á zbiorę was ze wßech narodow/y ze wßech mieyſc do ktorychem was wypędził/ mowi Pan: Y każę ſie wam wrocić z mieyſcá/do ktoregom was kazał záprowádzić. Jżeśćie rzekli: Wzbudzi nam Pan proroki w Bábilonie.

Abowiem to mowi Pan do krolá ktory ſiedzi ná ſtolcu Dawidowym y do wßego ludu ktory mießka w tym mieście/ do bráciey wáßey ktorzy nie wyßły z wámi do tego záprowádzenia. Tho mowi Pan zaſtepow: Oto ia zeſlę ná nie miecz/y głod/y mor/á położę ie iáko złe figi/ktore niemogą być iedzione / przeto że ſą bárzo złe. Y będę ie przeſłádował mieczem/ głodem/morem/ y dam ie ná drażnienie wßem kroleſtwam ziemſkim / ná przeklectwo/ y ná podziwienie/ y ná pogwizdánie/ y ná vrogánie wßem narodom do ktorychem ie wyrzucił. Przeto iż nie ſłuchali ſłow moich/ mowi Pan/ktorem ſłał do nich przez ſługi moie Proroki w nocy wſtawáiac y ſlac: á nie vſłuchaliście / mowi Pan. A ták wy ſłuchaycie ſłowá Páńſkiego wßyſcy w tym záprowádzeniu/ktorem wyſłał z Jeruzálem do Bábilonu. To mowi Pan zaſtepow / Bog Izráelſki / do Achábá ſyná Koliaßowego/y do Sedechyaßá ſyná Máásyego/ktorzy wam prorokuią w imie moie omylnie. Otho ia wydam ie w rece Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego / á pobiję ie przed wáßymi oczymá. A będzie z nich wzietá klątwá wßemu záprowádzeniu ludu Judſkiego/ktore ieſt w Bábilonie/mowiac: Niech cię ták Pan złoży iáko Sedechyaßá/y iáko Achábá/ktore vpiekł krol Bábilońſki w ogniu / zá to iż vczynili głupſtwo w Izráelu/y cudzołożyli z żonámi przyiaciół ſwoich/á mowili ſłowo w imie moie nieprawdziwie/ ktoregom im nie poruczył. Ja ieſtem Sędzią y świádkiem/mowi Pan. A do Semeiaßá Nehelámithy / rzeczeß: To mowi Pan zaſtepow/Bog Izráelſki/zá to iżeś poſłał liſty w imie twoie/ do wßego ludu ktory ieſt w Jeruzálem/y do Soffoniaßa ſyná Máásyaßowego kápłaná/y do wßyſtkich kápłanow/mowiac: Pan poſtánowił cię kápłanem ná mieyſcu Joiády kápłaná: ábyś był wodzem w domu páńſkim/nád każdy mężem opetány y prorokuiacym/ á żebyś go w ſadził w okowy/y do ciemnice. A teraz czemuś nie zfukał Jeremiaßá Anátotczyká/

Suß:14. ℣ 13. & 23. ℣ 16. & 27. ℣ 9.
Sup:25. ℣ 12. & 26. ℣ 22. 2. Par:36 ℣ 21 1. Eſd:1. ℣ 1. Dan:9. ℣ 2.
3. Eſd:1. ℣ 47
Sup: 24 ℣ 10 Sup:24. ℣ 8.

28 ktory wam prorokuie? Coż nád to ieſzcze poſlał do Bábilonu do nas/
mowiąc. Długi czás ieſt/buduycie domy/y mieſzkaycie w nich/y ſzczepcie
29 ſady/pożywaycieſz z nich owocu. Czytał tedy Soffoniaſz káplan ten liſt
30 w vſzu Jeremiaſzá proroká. ℣ ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá/
31 mowiąc: Poſli do wſzyſtkiego záprowádzenia/mowiąc: To mowi Pan
do Semeiaſzá Nehelámity. Zá to iż wam prorokował Semeiaſz/ á iam
32 go nie poſłał/á kazał wam mieć duffánie w nieprawdźie. Przeto to mo-
wi Pan: Oto ia náwiedzę ná Semeiaſzá Nehelámite/y ná náſienie iego.
Nie będzie miał meżá ktoryby ſiedział w poſrzodku ludu tego/y nie oglądá
tego dobrá ktore ia vczynię ludu memu / mowi Pan: Bo omylność mo-
wił przećiwko pánu.

Kápit: 30.

¶ Prorokuie Jeremiaſz że Pan zás miał lud ſwoy z niewoley wywieść/á przy-
weść go zás do ziemie iego/áże zás będzie zbudowány kośćiol Páńſki/
y Kroleſtwo Dawidowe z nowu wzbudzone.

1 ¶ O ſłowo ktore ćie ſtáło do Jeremiaſza od Páná/
2 rzekąc: To mowi Pan Bog Izráelſki. Spiſz ſobie wſzyſtkie
3 ſłowá ktorem mowił do ciebie ná kſiegách. Boć oto dni przy-
chodzą/mowi Pan: y náwroce náwrocenie ludu moiego Izráelſkiego y
Judſkiego/ mowi Pan / á przywroce ie do ziemie ktoram dał oycom ich/
4 y poſieda ią. A te ſą ſłowá ktore mowił Pan do Izráelá y do Judy. Abo-
5 wiem to mowi Pan: Słyſzeliſmy głos ſtráchu/boiaźń/á pokoiu niemáſz.
6 Pytaycie á pilnie ſzukaycie/rodźili kiedy ſamiec. Czemużem tedy widział
wſzelkiego meżá ręke ná biodrách iego/iákoby tey ktora ſie rodzeniem prá-
7 cuie/y obrociły ſie wſzyſtkie oblicza w bládość? Biádá iż wielki ono dzień Ioel 2. ℣ 2.
á niemáſz mu podobnego/y czás vtrapienia ieſt Jákobowi/á będzie z nie- & 11.
8 go wyzwolony. ℣ będzie w on dzień/mowi Pan zaſtępow/zetrę iárzmo Amo:5. ℣ 18.
iego z ſzyie twoiey/á okowy iego rozerwę/y nie będą nad nim więcey pá- Soph:1. ℣ 15
9 nowáć obcy/ ále będą ſłużyć Pánu Bogu ſwemu/y Dawidowi krolowi Eſa: 13. ℣ 6.
10 ſwemu/ktorego im wzbudzę. A ták ty Jákobie ſługo moy/nie boy ſie/mo- Eſa: 43. ℣ 1.
wi pan/áni ſie lękay Izráelu. Bo oto ia wyſwobodzę cię z ziemie dálekiey/ & 44. ℣ 2.
á náſienie twoie z ziemie iectwá ich. ℣ náwroci ſie Jákob/ á vſpokoi ſie/ Luc: 1. ℣ 70
y będzie mu wſzyſtko dobre zewſzad płynąć/ á nie będzie kogoby ſie miał
11 bać: ábowiem ia ieſtem ſtoba/ mowi Pan/ ábym cię zbáwił. Bo vczynię
ſkończenie we wſzyſtkich narodźiech/miedzy ktorem cię roſproſzył/ále cię-
bie nie dam ná ſkończenie / tylko będę cię karał w ſądźie/ byś ſie ſobie nie-
12 zdał być niewinnym. Abowiem to mowi Pan: Nie vleczone ieſt złama-
13 nie twoie / bárzo zła ieſt ráná twoiá. Niemáſz ktoby ſądził ſąd twoy ku
14 záwiązániu/ niemáſz żadnego vżytku lekarſtw tobie. Wſzyſcy miłoſnicy Sup:23. ℣ 19
twoi zápámiętáli o tobie / áni cię będą ſzukáć. Bo porażka nieprzyiaćielá Sup:13. ℣ 22
porážiłem cię karánim okrutnym. Dla mnoſtwá niepráwośći twoiey/
15 ſtáły ſie twárde grzechy twoie. ℣ coż nárzekaſz o ſwym zetrzeniu? Nie- Sup:15. ℣ 18.
vzdrowioná ieſt boleść twoiá / dla mnoſtwá niepráwośći twoiey/y dla Sup. 13. ℣ 22
16 twárdych grzechow twoich/vczyniłemći to. Dla tegoż wſzyſcy ktorzy cię
iedzą/będą pożárći: á wſzyſcy nieprzyiaćielie twoi będą w niewolą záwie
dzieni. A ktorzy cię puſtoſzą/ będą ſpuſtoſzeni/ y wſzyſtkie drapieżce twoie
17 dam ná łup. Boć zágoię bliznę twoie / á z ran twoich wygoię cię/ mowi
Pan: Iż wyrzucona názwáli cię Syonie/ták ieſt ktora niemiáłá ſzukáią-
18 cego. To mowi Pan: Oto ia náwroce obrocenie namiotow Jákobo-
wych/á ſmiłuię ſie nád dáchy iego/y będzie budowáne miáſto ná wyſoko-

ści swoiey/ y kościoł według porządku swego będzie założony. Y wynidźie z nich chwałá/y głos igráiacych/y rozmnożę ie/ á nie będą vmnieyszeni/ y poczciwe ie vczynię/ á nie będą podłemi. 19 A będą synowie iego iáko z początku/y gromádá iego przed demną będzie trwáłá. A náwiedzę wszystkie ktorzy go trapią. Y będzie wodz iego z niego/ á książę z pośrzodku iego będzie wywiedźione/y przytulę go/á przystąpi do mnie. Abowiem kto tákowy iest/ktoby ták przywiodł serce swoie/áby się przybliżył do mnie/mowi pan? A będziecie mi zá lud/á ia będę wam zá Bogá. Oto wicher páński zápálczywość wychodzaca / burza pádáiaca/ ná głowie złośćiwych odpoczynie. Nie odwroći gniewu rozgniewánia swego Pan/ dokąd nie vczyni y niewypełni woli sercá swego. W ostáteczne dni zrozumieycie te rzeczy. 20 21 22 23 24

Kápit: 31.

¶ Obiecuie Pan że miał zás przywieść lud Izráelski z niewoley/á ták iuż niekáże Rácheli płákáć synow swoich/iáko niewiástá ma ogárnáć mężá/proroctwo o świątośći Ciáłá y Krwie Páńskiey/ y o národzeniu Páná Chrystusowym.

1 A on czás/mowi Pan: Będę Bogiem wszem rodźinam Izráelskim/á oni będą mi ludem moim. 2 To mowi pan: Nálazł łáskę ná puszczey lud ktory był został od miecżá. Poydźie ná swoy pokoy Izráel. 3 Z dáleká mi się Pan vkazał. A w miłośći wieczney miłowałem cię/á przeto przyćiągnąłem cię litując się. 4 Y zás cię zbuduię/á będzieszż zbudowána pánno Izráelska/ ieszcze będziesz przystroioná bębny twemi/ y będziesz wychádzáć w zebrániu igráiacych. 5 Ieszcze będziesz szczepić winnice po górách Sámáryiskich. Będą szczepili winogrodnicy á dokąd czás nie przyidźie/nie będą win zbieráć. 6 Bo będzie dzień w ktory będą wołáć strożowie ná gorze Effráim. Wstańcie/ á wstąpmy ná gorę Syon do Páná Bogá nászego. 7 Abowiem to mowi Pan. Ráduycie się w weselu Jákobowym/á wykrzykaycie przećiw głowie narodow/huczcie spiewaycie/ y mowcie: Zbaw Pánie lud twoy/ ostátki Izráelá. 8 Oto ia przywiodę ie z źiemie pułnocney / y zgromádzę ie zás od kráiow źiemie/ miedzy ktoremi będą ślepi y chromi/brzemienna y rodzaca pospołu/zastęp wielki wrácáiacych się tu. 9 Z płáczem przyidą/á w miłośierdźiu ie zás przywiodę. A przywiodę ie przez strumienie wod prostą drogą/ y nie potkną się ná niey. Bom się stał Izráelowi oycem / á Effráim iest pierworodny syn moy. 10 Słuchaycie słowá Páńskiego narodowie/ á powiedaycie ná wyspách ktore dáleko są/ mowcież ták: Ktory rozmiotał Izráelá/ zás go zbierze / y będzie go strzegł iáko pásterz trzody swoiey. 11 Abowiem odkupi Pan Jákobá / y wyswobodźi go z ręki mocnieyszego. 12 A przyidą / y będą chwálić ná gorze Syon/y zbieżą się do dobrych rzeczy páńskich/do zboża/ winá/oleiu/y płodu bydłá y stad/y będzie duszá ich iákoby ogrod wilgotny/ á więcey iuż łáknąć nie będą. 13 Ná ten czás rozweseli się pánná w zebrániu śpiewakow/młodźi y stárzy pospołu/ y odmienię smutek ich w rádość/á pocieszę ie/ y vwesele w boleśći ich. 14 A vpoię duszę kápłanow tłustośćią/ á lud moy nápełnion będzie dobrych rzeczy moich/mowi pan.

Esa: 2. ℣ 3. Mich: 4. ℣ 2 Zach: 8 ℣ 21.

Mat: 2. ℣ 18

15 To mowi pan: Głos ná wysokośći słyszan iest nárzekánia/ żáłośći/ y płáczu / Rácheł płáczącey synow swoich/y niechcącey być pocieszoną dla nich/ iż ich niemászż. 16 To mowi pan: Niechay się vpokoi głos twoy od płáczu/ oczy twoie od łez/ bo iest odpłátá vczynkowi twemu/mowi pan/ á wrocą się z źiemie nieprzyiacielskiey. 17 Y iest też nádźieiá ostáteczným twoim/mowi pan/y wrocać się synowie twoi do swych gránic. Słyszác słyszałem

18 ſzałem Effráimá przenoſzącego ſie/pokarałeś mie pánie/y wycwiczonym
iáko byczek nie vkrocony. Náwroc mie/á náwroce ſie/boś ty ieſt pan bog
19 moy. Bo iákoś mie ſkoro náwrocił/ czyniłem pokutę: á gdyś mi vkazał/
trapiłem żadliwośći moie. Záwſtydźiłem ſie y záplonął/iżem noſił ná ſo-
20 bie vrogánie młodośći moiey. A zaſz mi nie ieſt poczćiwym ſynem Effrá-
im/ázaſz nie kochánkiem moim ieſt? Bo iżem mowił o nim/ieſzcze będę nań
pámiętał. Przeto záffráſowáły ſie wnętrzności moie dla niego / lituiąc
ſmiłuie ſie nád nim/ mowi Pan.
21 Poſtaw ſobie ſtrażnicę / położ ſobie gorzkośći / ſpráwuy ſerce twe ná
proſtą drogę/ktoraś chodził. Wroć ſie pánno Jzráelſka/ wroć ſie do tych
22 miaſt twoich. Dokądże roſpuſzczaſz ſie ná roſkoſzy corko tułáczko? Boć
23 Pan ſtworzył nową rzecz ná źiemi. Niewiáſtá ogárnie meżá. To mowi
Pan záſtępow/Bog Jzráelſki: Jeſzcze powiedzą to ſłowo w źiemi Jud-
ſkiey / y w miáſtách iey / gdy náwroce więźnie ich. Błogoſławći Pan o
24 pięknośći ſpráwiedliwośći/goro świętą. Y będą ná niey mieſzkáć Judás
25 y wſzyſtkie miáſtá iego ſpołu/ oracze/y páſterze. Abowiem vpoiłem duſzę
26 ſpráconą/ á wſzelką duſzę łáknącą náſyćiłem. Przetoż iákoby ze ſnu o-
cucił ſie/y widziałem/ á ſen moy był mi bárzo miły.
27 Oto dni przychodzą/mowi Pan: Y wſieie dom Jzráelſki/ y dom Judá
28 naśieniem ludzkim/y náśieniem bydlęcym. A iákom czuł nád nimi ábym
ie był wyplewił/y zburzył/y rozmiotał/y wytráćił/y vdręczył: ták zás bę-
29 dę czuł o nich/ ábym ie budował y wſzczepił/ mowi pan: W one dni iuż
więcey nie rzekę: Oycowie náſzy iedli kwáśną iágodę / á zeby ſynom ich Eze: 18. ℣ 2.
30 ſtrętwiáły. Ale káżdy w niepráwośći ſwoiey vmrze/káżdy człowiek kto-
ry będzie pożywał kwáśney iágody/ oſkominy będą mieć zeby iego. Oto
31 dni przyidą/mowi Pan: A vczynię z domem Jzráelſkim/ y z domem Jud- Heb: 8. ℣ 8.
32 ſkim nowe przymierze/ nie według vmowy ktoram vczynił z oycy wáſzy-
mi/w dzień kiedym viął rękę ich / ábym ie wywiodł z źiemie Egyptſkiey.
Vmowę ktorą oni zgwałćili/á iam pánował nád nimi/ mowi Pan: Ale Heb: 10 ℣ 16
33 tá będzie vmowá ktorą ia vczynię z domem Jzráelſkim po onych dniách/ Sup: 24. ℣ 1.
mowi pan. Dam zakon moy we wnętrza ich / á ná ſercách ich nápiſzę gi/
34 y będę im zá Bogá/á oni mnie będą zá lud. Y nie będzie więcey vczył maż Act: 10. ℣ 43
bliźniego ſwoiego/y maż brátá ſwego/mowiąc: Poznay páná. Abowiem
wſzyſcy mie poznáią/od namnieyſzego do nawiętſzego/mowi pan: Bo będę
miłośćiw niepráwośći ich/ á grzechu ich iuż więcey nie wſpomnię.
35 To mowi Pan: Ktory dáie ſłońce ná świátło dniowi/ porządek kſię-
życá/y gwiazd ná świátłość nocy. Ktory wzburza morze/á ſzumieią gło
36 śno wáły iego. Pan zaſtępow imię iego. Jeſli vſtáną te práwá przede-
mną/mowi Pan/tedy y náśienie Jzráelſkie vſtánie/żeby nie było narodem
37 przedemną po wſzyſtkie dni. To mowi Pan: Będąli mogły być rozmie-
rzone niebioſa ná wyſz/ y wyſzperowáne grunty źiemie nádoł/ tedy ia też
odrzucę wſzyſtko naśienie Jzráelſkie/dla tych wſzyſtkich rzeczy ktore po-
38 broiłi/mowi pan. Oto dni przychodzą/mowi pan: á będzie zbudowáne
39 miáſto pánu od wieże Hánáneel / áż do narożney brony. Y wynidzie dá-
ley ſznur mierzenia przed oblicznośćią iego /ná pagorek Gáreb/y obeydzie
40 Goathá/y wſzyſtek padoł trupi/y popioły/ y wſzytkę kráine śmierći/áż do
ſtrumienia Cedron / y áż do rogu brony końſkiey od wſchodu ſłońcá.
Swięte páńſkie nie będzie wykorzenione/áni więcey ſkáżone ná wieki.

Kápit: 32.

§ Jeremiaß krolowi prozokował że miał być wźiet w niewola/wsadzon do ciemnice/tám będac kupił rolá w Anátoth/modli sie zá lud/prozokuie o zburzeniu miástá Jeruzálem/y o wyswobodzeniu z niewoley Bábilońskiey.

SLowo ktore ście stáło do Jeremiaszá od Pánároku dziesiątego Sedechyaszá krolá Judskiego / ten iest rok osmnasty Nábuchodonozorá. Ná ten czás woysko krolá Bábilońskiego leżáło około Jeruzálem: á Jeremiaß prozok był zámkniony w śieni ciemnice / ktora byłá w domu krolá Judskiego. Bo go był dał zámknąć Sedechyaß krol Judski/ mowiąc: Czemu prozokuieß/ powiedáiąc. To powiáda pan: Oto ia dam to miásto w rece krolá Bábilońskiego/y weźmie ie: A Sedechyaß krol Judski nie wydzie reki Cháldeyskiey/ále będzie wydan w rece krolá Bábilońskiego/ y będą mowić vstá iego z vsty iego/ y oczy iego vyźrzą oczy iego. Y powiedzie do Bábilonu Sedechyaszá/ támże będzie dokąd go nie náwiedzę/mowi pan. A ieśli będziecie sie potykáć z Cháldeyczyki/nic sie wam szczęśliwie nie powiedzie.

Y rzekł Jeremiaß: Stáło sie słowo páńskie do mnie / mowiąc: Oto Hánáneel syn Sellum brát twoy stryiecżny przyidzie do ciebie/ mowiąc: Kup sobie rolą moie ktora iest w Anátot/ bo ná cie bliskośćią przypada/ ábyś ią kupił. Y przyszedł do mnie Hánáneel syn stryiá mego/ według słowá Páńskiego/ do śieni ciemnice/y rzekł do mnie: Kup v mnie rolą moie/ ktora iest w Anátoth w ziemi Beniámin/bo tobie przysłuszą dziedzictwo/á tyś bliższy / ábyś ią posiadł. Y zrozumiałem że to słowo Páńskie było. Y kupiłem one rolą od Hánáneelá syná stryiá moiego / ktora iest w Anátot. Y odważyłem mu srebrá siedmi syklow / y dziesieć srebrnych. A nápisałem ná liście/y zápieczętowałem y oświadczyłem/ á odważyłem srebro ná szalách. Y wziąłem list tego kupná zápieczętowány/ y targ/y wolą pewną przedánia/ y wypis z wierzchu zápieczętowány. Y dałem list onego kupná Báruchowi/ synowi Nery / syná Máásyego przed oczyma Hánáneelá brátá mego stryiecznego/y przed oczymá świádkow/ ktorzy nápisani byli ná liście onego kupná/ y przed oczymá wszech Zydow/ ktorzy śiedzieli w śieni v ciemnice. A przykazałem Báruchowi przed nimi/mowiąc: To mowi Pan zastępow/Bog Izráelski: Weźmi te listy/list kupná tego ten zápieczętowány/y list ten otworzysty/ y włożże ie w gárniec/áby mogli trwáć przez wiele dni. Abowiem to mowi Pan zastępow/Bog Izráelski: Jeszcze będą dzierżáne domy/y role/ y winnice w tey ziemi.

Y modliłem sie Pánu/ gdym oddał listy kupná onego Báruchowi synowi Nery/mowiąc: Ach/ach/ách Pánie Boże: Oto tyś vczynił niebo y ziemie w mocy twoiey wielkiey/ y w rámieniu wyciągnionym. Nie trudneć będzie tobie wszelkie słowo / ktory czynisz miłosierdzie w tysiącoch/ á odpłacasz niepráwość oycow w łono synow ich po nich. Namocnieyszy/wielki/y możny/Pan zastępow imie tobie. Wielkiś ráda/á nieogárniony myslą/ ktorego oczy otworzone są ná wszystkie drogi synow Adámowych/ábyś odpłácił káżdemu podług drog iego/y według owocu wynalesków iego. Ktoryś położył známioná y cudá w ziemi Egiptskiey/áż po dziś dzień/y w Izráelu/y w ludziech/ y vczyniłeś sobie imie iáko iest y ten dzień. A wywiodłeś lud twoy Izráelski z ziemie Egiptskiey w znákách y cudách/y ręką mocną / y rámieniem wyciągnionym/ w strachu wielkim. Y dałeś im te ziemie/o ktoraś przysiągł oycom ich/żeś im miał dáć ziemie oplywáiącą mlekiem y miodem. Y weszli á otrzymáli ią/ y nie byli posłuszni głosu twego/y w zakonie twoim nie chodzili/wszystkich rzeczy ktoreś im roskazał áby czynili/nie czynili/y potkáły ię te wszystkie złe rzeczy. Oto

Exo:34. ℣ 7.

twierdzę

24 twierdze pobudowáne ſą przećiwko miáſtu/ áby go dobyto/ y miáſto dá-
ne ieſt w rece Cháldeyſkie/ y w rece krolá Bábilońſkiego/ ktorzy walczą
przećiwko niemu boiáźnią miecźá / y głodu/ y moru/ y coś iednokolwiek
25 mowił/to wſzyſtko przypádło/iáko to ſam widźiſz. A ty Pánie Boże mo-
wiſz do mnie: Kup ſobie rolą zá ſrebro/y oświadcz/gdyż miáſto dáne ieſt
26 w rece Cháldeyſkie. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá/mowiąc:
27 Oto ia pan Bog wſzelkiego ćiáłá/y trudnież mi będzie káżde ſłowo? Prze-
28 to toć powiáda Pan: Oto ia dam to miáſto w rece Cháldeyſkie/ w rece
29 krolá Bábilońſkiego/y wezmą ie. Y przyidą Cháldeyczykowie ſzturmuiąc
ná to miáſto/ y zápalą ie ogniem / y ſpalą ie/ y domy ná ktorych Altánách
ofiárowáli Báálowi/ y rozlewáli napoyne ofiáry bogom obcym/ áby mie
30 wzbudzáli ná gniew. Abowiem ſynowie Izráelſcy / y ſynowie Judſcy/
vſtáwiczmie czynili złe rzeczy przed memi oczymá od młodośći ſwoiey.
Synowie Izráelſcy ktorzy áż dotychmiaſt iątrzą mie ná ſie w vczynku
31 rąk ſwoich/ mowi Pan. Bowiem w zápálczywośći y w rozgniewániu
moim zbudowáne mi ieſt to miáſto/od onego dniá ktorego ie zbudowáli/
áż do dźiſieyſzego dniá / ktorego będzie odięte od oblicznośći moiey. Dla
32 złośći ſynow Izráelſkich / y ſynow Judſkich / ktora vczynili przywodząc
mie ku gniewu/ſami y krolowie ich/y kſiążętá ich/ y kápłani ich/y prorocy
33 ich/mężowie Judſcy y obywátele Jerozolimſcy. A obrocili ſie do mnie ty- Sup:2. ℣ 26.
łem/ á nie twarzą. Gdym ie vczył y ćwiczył o świtániu/ á niechćieli ſłu-
34 cháć/áby przyięli kárność. Y poſtáwiáli báłwány ſwoie w domu/w kto- 1. Reg:21 ℣ 4.
35 rym wzywáne ieſt imie moie/y ſplugáwili go. A pobudowáli wyſokośći
Báálá/ktore ſą w padole ſynā Ennonowego/ áby poświącáli ſyny ſwo-
ie/y corki ſwoie Molochowi/czegom im nie roſkazał/áni to kiedy przyſzło
mi ná ſerce / áby mieli czynić tákową obrzydność/ áżeby mieli przywieść
36 ku grzechowi lud Judſki. A teraz dla tych rzeczy to mowi pan Bog Izrá-
elſki do tego miáſtá/o ktorym wy mowicie/iż będzie wydáne w rece kro-
lá Bábilońſkiego/ w mieczu/ w głodzie/ y w morze.
37 Oto ia zgromádzę ie ze wſzech źiem do ktorychem ie wyrzucił w zápál-
czywośći moiey/y w gniewie moim/y w zágniewániu wielkim. A przy-
38 wiodę ie zás ná to mieyſce / y każę im mieſzkáć beſpiecznie. A będą mi zá
39 lud / á ia im będę zá Bogá. Y dam im ſerce iedno/ y drogę iedną/ áby ſie Ezech: ℣ 19.
mnie bali po wſzyſtkie dni/áby y im było dobrze/y ſynom ich po nich. Y v- & 36. ℣ 26.
40 czynię z nimi vmowę wiekuiſtą/á nie przeſtáną im dobrze czynić/y boiáźń
41 moię dam w ſerce ich/ áby odemnie nie odſtępowáli. A będę ſie nád nimi
weſelił/gdy im dobrze vczynię/y wſzczepię ie w tey źiemi/w prawdzie/ w
42 zupełnym ſercu moim / y we wſzyſtkiey duſzy moiey. Abowiem to mowi
Pan: Jákom przywiodł ná ten lud to wſzyſtko złe ták wielkie/ ták przy-
43 wiodę zás ná nie wſzyſtko dobre/ktore ia mowię do nich. A będą dźierżą-
ne role w tey źiemi/o ktorey wy powiádaćie żeby ſpuſtoſzona byłá/przeto
iż nie zoſtał áni człowiek/áni bydlątko: á iż podána ieſt w rece Cháldey-
44 ſkie. Role będą kupowáć zá pieniądze/y będą zápiſowáć w kſiągách/y bę-
dą wyćiſkáć pieczęć/y świádki będą ſtáwiáć w źiemi Beniámin/ y około
Jeruzálem/w mieśćiech Judſkich/y w mieśćiech po górách/y w mieśćiech
po polu/y w miáſtách ktore ſą ná południe. Abowiem wrócę iáctwo ich/
mowi Pan.

Rápit: 33.

§ Obiecuie Pan odpuśćić złośći ludu ſwemu/y wywieść go z iáctwá obdá-
rzywſzy wielą dobrych rzeczy/ieſt też proroctwo o národzeniu Páná
Chryſtá/y o iego krolestwie wiecznym.

Y ſtáło

I Stáło śie słowo páńskie do Jeremiaszá po wtore/ 1
gdy ieszcze był zámkniony w śieni v ciemnice/ rzekąc: To mo- 2
wi Pan ktory ma vczynić y zformowáć to/y nágotowáć/ Pan
imie iego. Wołay ku mnie/á wysłucham cię/y opowiemci wielkie rzeczy/ 3
y pewne o ktorych niewiesz. Abowiem to mowi Pan Bog Izráelski/do 4
domow miástá tego/y do domow krolá Judskiego ktore pokázone są/y ku
twierdzam/y do miecza przychodzących/áby się potykáli z Cháldeyczyki/ 5
ázeby ie nápełnili trupámi ludzkiemi/ktorem pobił w zápálczywośći mo-
iey/y w zágniewániu moim/kryiąc oblicze swe od tego miástá/dla wszyst
kiey złośći ich. Oto ia zágoię im bliznę/y vzdrowię/á vlecze ie: y obiáwię 6
im prośbę pokoiu y prawdy. Y wrocę ná obrocenie Judskie/ y náwroce- 7
nie Jerozolimskie/ á zbuduię ie iáko y sprzodku. A oczyśćię ie od wszelkiey 8
niepráwośći ich/ktorą przeciwko mnie zgrzeszyli/ y będę miłośćiw wszem
niepráwośćiam ich/ w ktorych wystąpili przeciwko mnie/ y wzgárdźili
mię. Y będą mi ku imieniu/ y ku rádośći/y ku chwale/y ku weselu wszem 9
narodom ziemskim/ ktorzy vsłyszą te wszystkie dobrá/ ktore ia mam im v-
czynić. Y będą się lękáć/ á zátrwożą się we wszystkich dobrych rzeczách/ y
we wszem pokoiu ktory ia im vczynię.

To mowi Pan: Ieszcze będzie vsłyszány ná tym mieyscu (ktore wy po- 10
wiádacie być puste. Przeto że niemász ni człowieká/ áni bydlatká w mieś-
ćiech Judskich/ y ná vlicách Jerozolimskich / ktore spustoszáłe są bez czło-
wieká/y bez obywátelá/y krom bydlá) głos rádośći/ y głos wesela/ głos 11
oblubienicá/ y głos oblubienice/ głos mowiących. Wyznawayćie Pánu
zastępow/ bo dobry Pan/ bo ná wieki miłosierdzie iego. Y przynoszących
obietnice do domu páńskiego. Abowiem zásię przywiodę ná wrocenie zie-
mie/ iáko z przodku/ mowi Pan. To mowi Pan zastępow: Ieszcze bę-
dzie ná tym mieyscu pustym bez człowieká /y bez bydlęciá/y we wszytkich 12
mieśćiech iego/ przybytek pásterzow leżących trzod. W miástách gornych/
y w miástách polnych/y w miástách ktore są ná południe/y w ziemi Beni-
ámin/y w około Jeruzálem/y w mieśćiech Judskich/ ieszcze poydą trzody 13
ku ręce policzáiącego/ mowi Pan.

Sup: 23. ℣ 5. Oto przyidą dni/mowi pan: A wzbudzę dobre słowo ktorem mowił do 14
domu Izráelskiego/y do domu Judskiego. W one dni / á ná on czás każę 15
vrodzić Dawidowi płod spráwiedliwośći / y vczyni sąd y spráwiedli-
wość ná ziemi. W one dni będzie zbáwiony Judá / á Izráel będzie mie- 16
szkał bespiecznie/ á to iest imię ktorym go názywáć będą/Pan spráwiedli-
wy nász. Bo ták mowi pan: Nie záginie z Dawidá mąż/ ktoryby siedział 17
ná stolcu domu Izráelskiego. Y z kápłanow/y Lewitow nie zginie mąż od 18
oblicza moiego/ktoryby ofiárował zapálne ofiáry/ y palił chlebowe obiá-
ty/ y zábijał offiáry zwyćiężne po wszystkie dni.

Y stáło się słowo páńskie do Jeremiaszá/ mowiąc: To mowi Pan: Je- 19
śli się może náruszyć vmowá moiá ze dniem / y vmowá moiá z nocą/ żeby 20
nie był dzień/y noc czásu swego. Tedy też vmowá moiá może być náru-
szoná z Dawidem sługą moim/áby nie był z niego syn/ktoryby krolował ná 21
stolcu iego/y Lewitowie/y kápłani służebnicy moi. Jáko niemogą być po- 22
liczone gwiazdy niebieskie/ áni pomierzony piasek morski/ ták rostrzewię
násienie Dawidá sługi moiego/y Lewity służebniki moie.

Y stáło się słowo Páńskie do Jeremiaszá/mowiąc: Y zażeś nie widział 23
co ten lud mowił/ rzekąc: Dwá narody ktore był Pan obrał/ odrzucone 24
są/ á lud moy wzgárdźili/ przeto że nie był więcey narod przed nimi. To
mowi Pan: Jeślim nie położył vmowy moiey miedzy dniem y nocą/ y 25

praw

26 praw niebu y ziemi / tedy y naśienie Jákobá y Dawidá ſługi moiego zá-
rzuce / ábym nie wźiął z náśienia iego kśiążąt naśienia Abráhámowego/
Izáákowego/y Jákobowego. Abowiem przywiode záś náwrocenie ich/
y ſmiluie ſie nád nimi.

Kápit: 34.

§ Opowiáda Prorok Sedechiaszowi że y ſam y miáſto mieli przyść w rece krolá Bábilońſkiego/przeto iż obietnice ktore byt vczynił Pánu o wypuszczeniu ſług/złamał á nie chował.

1 SLowo ktore śie ſtáło do Jeremiaszá od Páná/
kiedy Nábuchodonozor krol Bábilońſki/ y wszytko woyſko ie-
go/y wszyſtkie kroleſtwá ziemſkie/ ktore były pod moca reki ie-
go/ y wszyſtcy ludzie walczyli ná Jeruzálem/y ná wszyſtkie miáſtá iego/
2 mowiac: To mowi Pan BOg Izráelſki: Idź/mowże do Sedechiaszá
krolá Judſkiego: ták bedźiesz mowił kniemu/To mowi Pan: Oto ia wy-
dam to miáſto w rece krolá Bábilońſkiego/y wypali ie ogniem. A ty nie
3 vydźiesz reki iego/ ále poimániem poiman bedźiesz/ y w rece iego wydan
bedźiesz/ á oczy twoie oczy krolá Bábilońſkiego vyźrze/ y vſtá iego z vſty
4 twemi beda mowić/ y do Bábilonu wnidźiesz. Wszákże ſłuchay ſłowá
Páńſkiego Sedechiaszu Krolu Judſki: To mowi Pan do ciebie. Nie vmrzesz
5 od miecza/ále w pokoiu vmrzesz/á według palenia oycow twoich
krolow pierwszych ktorzy byli przed toba/ták y ciebie ſpala: A biádá Pá-
nie/beda cie płákáć/bom ia to ſłowo rzekł/mowi Pan.
6 A mowił Jeremiaszprorok do Sedechiaszá krolá Judſkiego te wszyt-
7 kie ſłowá w Jeruzalem. A woyſko krolá Bábilońſkiego walczyło ná Je-
ruzalem/y ná wszyſtkie miáſtá Judſkie/ ktore były zoſtáły/ ná miáſto Lá-
chys/y ná Azechá/ bo te tylko ieszcze były zoſtáły z miaſt Judſkich/ miáſtá
8 obronne. Słowo ktore śie ſtáło do Jeremiaszá od Páná/ potym gdy
krol Sedechiaszvczynił obietnice ze wszyſtkim ludem Jerozolimſkim/ ká-
9 żac/áby ieden káżdy wypuścił wolnie ſługę ſwego/y káżdy ſłużebnice ſwo-
ie/żydowiná y żydowke: ázeby żadnym ſpoſobem nie pánowáli im/to ieſt
10 żydowi/ y brátu ſwemu. A ták ſłyszeli wszyſtkie kśiążętá/ y wszyſtek lud/
ktorzy te vmowe byli vczynili / áby wypuścił káżdy ſługę ſwego y káżdy
ſłużebnice ſwoie wolno/ ázeby dáley nie pánowáli nád nimi/ á ták vſłu-
11 cháli y wypuścili. A obrocili śie záś wſpák/ y wściągneli záś ſług y ſłu-
żebnic ſwych ktore byli wypuścili wolne/ y zniewolili ie záś ſobie zá ſłu-
12 gi y ſłużebnice. A ſtáło śie ſłowo Páńſkie do Jeremiaszá od Paná/mo-
13 wiac: To mowi Pan Bog Izráelſki/Jam vczynił przymierze z oycy wá-
szemi w on dźień kiedym ie wywiodł z ziemie Egiptſkiey/z domu niewo-
14 ley/mowiac: Gdy śie wypełni ſiedm̃ lat/niech káżdy wypuści brátá ſwe- Exo: 21. ℣ 2
go żydowina/ ktory mu záprzedan ieſt/ y bedźiec ſłużył ſześć lat/á wypu- Deu: 15. ℣ 12
ścisz go od ſiebie wolnego. A nie vſłuchali mie oycowie waszy/ áni przy-
15 chylili ktemu vchá ſwego. A wy obrocilisście śie dźiś/y vczynilisście to co
było dobrze przed mymi oczymá/ábysście opowiedáli ſwobode káżdy przy
iacielowi ſwemu/y vczynilisście obietnice przed oblicznośćią moią/w tym
16 domu w ktorym wzywáne ieſt imie moie nád nim. A wrocilisście śie/ á
ſplugáwilisście imie moie/y wrocilisście záś ieden káżdy ſługę ſwego/y ká-
żdy ſłużebnice ſwoie ktoresście byli wypuścili ná świebode/y żeby w ſwey
mocy byli/á przyniewolilisście ie áby wam záś byli ſługámi y ſłużebnicá-
17 mi. A przeto to mowi Pan: Wyśćie mie nie vſłuchali/ byśćie opowiá-
dáli wolnosć káżdy brátu ſwemu/y káżdy przyiacielowi ſwemu. Oto ia

opowiádam

opowiádam wam wolność/ mowi Pan/ná miecz/ ná mor/ y ná głod: y 18
dam was ná wzruszenie wszystkim krolestwam ziemie. A dam meże ktorzy przestępuią przymierze moie/ y nie chowáli słow przymierza/ ná ktore przyzwolili przed obliczności ciała moia/ cielcá ktorego rościeli ná dwie części/ y przeszli miedzy ony rozdziały iego/ ksiażetá Judscy/ y ksiażetá Jerozolimscy/ komornicy y kápłani/ y wszystek lud ziemie/ ktorzy szli miedzy rozdziałami cielcá. A dam ie w rece nieprzyiáciol ich/ y w rece tych ktorzy szukáią dusze ich/ y będzie trup ich pokármem ptakom niebieskim/ y bestyam ziemskim. A Sedechiaszá krola Judskiego/ y ksiażetá iego/ dam w rece nieprzyiaciol ich/ y w rece tych/ ktorzy im stoią o gárdło/ y w rece zástępow krolá Bábilońskiego/ ktore odciągnely od was. Oto ia przykázuie/ mowi Pan/ á przywiode ie zás ná to miásto/ y będą szturmowáć ná nie/ y dobędą go/ y wypalą ogniem/ á miásta Judá dam ná spustoszenie/ ták iż nie będzie obywátela w nich.

Kápit: 35.

Nie posłusznym Zydom dáie Prorok ná przykład syny Rechábitow/ że oni byli posłusni oycu swemu że winá nie pili/ nie ták iáko Zydowie BOgu/ y opowiáda Prorok złe rzeczy Zydom/ á onym Rechábitom/ dobre.

SLowo ktore áie stáło do Jeremiaszá od Páná/ 1
zá dni Joácymá syná Jozyaszowego krolá Judskiego/ mowiąc.
Idź do domu Rechábitow/ y mow im/ y wwiedźiesz ie do do- 2
mu Páńskiego/ do iedney komory skárbney/ y dasz im pić wino. A wźiąłem z sobą Jezoniaszá syná Jeremiaszowego/ syná Hábzániaszowego/ y brá- 3
cią iego/ y wszytkie syny iego/ y wszystek dom Rechábitow/ y wwiodłem 4
ie do domu Páńskiego do skárbnice synow Hánán syna Jegedeliaszowego człowieká BOżego/ ktory był wedle skárbu ksiażecego/ nád skárbem Máázyaszá syná Sellumowego/ ktory był stróżem w sieni. A postáwiłem przed syny domu Rechábitow czásze pełne winá/ y kubki/ y rzekłem do 5
nich: Piijcie wino. Oni odpowiedźieli: Nie będziemy winá pic. Abo- 6
wiem Jonádáb syn Rechábow/ oćiec nász/ przykazał nam/ mowiąc: Nie będziecie pić winá/ wy y synowie wászy ná wieki. A domu nie będziecie 7
budowáć/ áni nasienia będziecie osiewáć/ áni winnic będziecie szczepić/ áni ich miec/ ále w namieciech będziecie mieszkáć/ przez wszystkie dni wásze/ ábyście byli żywi ná wiele lat ná wierzchu ziemie/ w ktorey wy pielgrzymuiecie. A ták posłusznismy byli głosu Jonádábá syná Rechábowego/ oycá nászego/ we wszystkich rzeczách ktore nam przykazał/ ták żebych- 8
my nie pili winá przez wszystkie dni násze/ my y niewiásty násze/ synowie y corki násze/ żebysmy áni budowáli domu ná mieszkánie sobie/ y winnice/ 9
y roley/ y násienia nie mielismy/ álesmy mieszkáli w namieciech/ będąc po- 10
słusni/ czyniąc na wszem to co nam przykazał Jonádáb oćiec nász. Ale gdy wtárgnął Nábuchodonozor krol Bábilońskí do ziemie nászey/ rzekli- 11
smy: Chodzcie/ á wnidźmy do Jeruzalem przed tym woyskiem Chaldeyskim/ y przed woyskiem Syryiskim/ tákżesmy mieszkáli w Jeruzalem.

A stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaszá/ mowiąc: To mowi Pan zá- 12
stępow Bog Izráelski/ Idź/ mowże meżom Judskim y obywátelom Jero- 13
zolimskim. A wiec nie przyimiecie kárności/ ábyście słucháli słow moich/ mowi Pan? Ważnieysze były słowá Jonádábá syná Rechábowego/ kto- 14
remi przykazał synom swoim/ áby nie pili winá: y nie pili áż do dniá dzisieyszego/ iż byli posłusni przykázániu oycá swoiego: á iam lepak mówiał do was ráno wstáiąc y mowiąc/ á nie byliście mi posłusni. A sylałem do

was w-

15 was wſzyſtkie ſługi moie Prorocy/ wſtáiac o świtániu/ ſlac/ y mowiac:
Náwroć ſie káżdy od drogi ſwoiey bárzo złey / á czyńcie dobre chuci wá-
ſze. A nie náſłáduycie obcych bogow/ áni ich ććicie/á będziecie mieſzkáć w Sup: 18. ℣ 11 & 25. ℣ 5.
ziemi ktorom dał wam y oycom wáſzym/y nie przychyliliſcie vchá wáſze-
16 go / ániſcie mie vſłuchali. A ták vmocnili ſynowie Jonádábá ſyná Re-
chábowego / przykazánie oycá ſwoiego ktore im był przykazał. A lud ten
17 nie był mi poſłuſznym. Przetoż to mowi Pan zaſtepow/Bog Izráelſki:
Oto ia przywiode ná lud Judſki/y ná wſzyſtkie obywátele Jerozolimſkie
wſzelkie vtrapienie ktorem mowił przeciwko im/ przeto iżem do nich mo-
wił á nie vſłuchali/wołałem ich á nie ozwáli mi ſie.
18 A domowi Rechábitow rzekł Jeremiaſz: To mowi Pan zaſtepow/
Bog Izráelſki. Zá to iżeście byli poſłuſzni przykazániu Jonádábá oycá
wáſzego/á przyſtrzegáliſcie wſzyſtkie roſkazánia iego/ y czyniliſcie wſzy-
19 ſtko co wam przykazał/przeto to mowi Pan zaſtepow Bog Izráelſki. Nie
vſtánie maż z pokolenia Jonádábá ſyná Rechábowego/ktoryby ſtał przed
obliczności mo ia po wſzyſtkie dni.

Kápit: 36.

Siedzac Jeremiaſz w ćiemnicy/ przepowiádał Báruchowi piſarzowi ſłowá páńſkie/á on piſał na kſiegách/y doſzło to piſánie krolá Judſkiego/ y ſpalił ie. Ale záś znowu Báruch ieſzcze wiecey nápiſał.

1 A Stáło ſie roku czwartego Joácymá ſyná Jo-
zyaſzowego krolá Judſkiego/ ſtáło ſie ſłowo to do Jeremiaſzá
2 od Páná/mowiac: Weźmi kſiegi zwinione / nápiſzże ná nich
wſzyſtkie ſłowá ktorem mowił do ciebie przeciwko Izráelowi y Judźie/
y przeciwko wſzyſtkim narodom/ od onego dniá iákom mowił do ciebie
3 zá dni Jozyaſzá áż do tego dniá. Owa ſnadź vſłyſzawſzy dom Judſki w-
ſzyſtkie te złe rzeczy ktore ia myſle im vczynic/ náwroci ſie káżdy z nich od
drogi ſwoiey bárzo złey/y będę miłośćiw niepráwośći y grzechom ich.
4 Wezwał tedy Jeremiaſz Báruchá ſyná Nerieg. Y nápiſał Báruch z vſt
Jeremiaſzowych wſzyſtkie ſłowá páńſkie ktore mowił do niego / ná kſie-
5 gách zwinionych. Y przykazał Jeremiaſz Báruchowi/mowiac: Ja ieſtem
6 w zámknieniu/á niemoge wniśc do domu páńſkieg. A ták wnidź ty/czytay
że z tych kſiag ná ktorycheś nápiſał z vſt moich ſłowá páńſkie / gdzie bę-
dzie ſłyſzał lud w domu Páńſkim w poſtny dzień. Nád to y gdzie będzie
ſłyſzał wſzyſtek lud Judſki/ ktory przychadza z miaſt ſwoich / będzieſz im
7 czytał/owa ſnadź pádnie modlitwá ich przed obliczność páńſka/á náwro-
ći ſie káżdy od drogi ſwoiey bárzo złey / boć wielka zápálczywość y zá-
8 gniewánie ieſt/ktore mowił Pan przeciwko ludu temu. Y vczynił Báruch
ſyn Neryego podług wſzyſtkiego co mu był przykazał Jeremiaſz prorok/
czytáiac z kſiag ſłowá páńſkie w domu páńſkim.
9 Tedy ſtáło ſie roku piątego Joácymá ſyná Jozyaſzowego krolá Jud-
ſkiego/mieſiacá dziewiątego/zápowiedźiano poſt przed obliczności páń-
ſka wſzyſtkiemu ludu w Jeruzálem / y wſzemu mnoſtwu ktore ſie było ze-
10 ſzło z miaſt Judſkich do Jeruzálem. Y czedł Báruch z kſiag kazánia Jere-
miaſzowego w domu páńſkim w ſkárbnicy Gámáryaſzá ſyná Sáffáno-
wego piſarzá ná wierzchniey śieni / w wchodzeniu nowey brony domu
11 páńſkiego/gdzie wſzyſtek lud ſłyſzał. A gdy vſłyſzał Micheaſz ſyn Gámá-
12 ryego ſyná Sáffánowego wſzyſtkie ſłowá páńſkie z kſiag/zſzedł do domu
krolewſkiego do ſkárbnice piſarſkiey/ á oto tám wſzyſcy kſiażetá ſiedźieli/
Elisamá piſarz/y Dáláias ſyn Semeiego/y Elnáthán ſyn Achobórow/y

y Gemáryas syn Sáffánow/y Sedecyas syn Hánániaßow/ y wßystkie
Ksiażetá. Y opowiedział im Micheaß wßystkie słowá ktore słyßał/ od 13
Báruchá czytáiącego ná ksiegách w vßy ludu. Tedy posłáli wßystkie 14
Ksiażetá do Báruchá Judy synā Náthániaßowego synā Selemiaßá/
synā Chusy/mowiąc: Weźmi w rece ksiegi z ktorycheś czytał gdzie wßy-
stek lud słyßał/przyidź do nas. Wźiął tedy Báruch syn Neryego ksiegi w
reke swoie/y przyßedł do nich. A rzekli do niego. Siedź á czytay nam to 15
w vßu náßych. Y czedł Báruch ták iáko mogli słyßeć. A gdy vsłyßeli one 16
wßystkie słowá/zdumieli sie poyźrzawßy káżdy ná bliźniego swego/y rze
kli do Báruchá: Namyß krolowi opowiedzieć te wßystkie słowá? Y py-
táli go mowiąc: Powiedz nam/iákoś pisał te wßystkie słowá z vst iego? 17
Odpowiedźiał im Báruch. Z vst swoich mowił iákoby czytáiąc ku mnie 18
te wßystkie słowá/ á iam pisał ná ksiegách inkaustem.

Y rzekli Ksiażetá do Báruchá: Idź á skriy sie ty y Jeremiaß / á niech 19
o was żaden niewie gdziebyśćie byli. Y weßli do krolá ná sień/ále ksiegi 20
porzucili Elisame pisarzowi w skárbnicy/y powiedzieli przed krolem w-
ßystkie one mowy. Tedy posłał krol Judy/ áby ßedł wźiął ksiegi/ ktory 21
wźiawßy ie z skárbnice Elisamy pisarzá/ czytał á krol słuchał/ y wßyscy
ksiażetá ktorzy stali przy krolu. A krol siedźiał w domu gdzie zimował/ 22
dziewiątego miesiącá/á postáwiono było pátelle przed nim pełne węgla.

A gdy przeczedł Judy trzy álbo cztery kárty/rozerznał ie ßkrypturałem 23
pisarskim / y wrzucił w ogień ktory przed nim był ná pátelli / áż zgorzáły
do końcá ksiegi w ogniu ktory był ná pátelli. A nie vlekli sie / áni rozdárli 24
ná sobie odźienia/Krol/y wßyscy słudzy iego/ ktorzy słyßeli wßystkie one
słowá. Wßákże iednák Elnáthán/ y Dáláiás/ y Gámáriás zástáwili sie 25
krolowi/áby nie palił ksiąg/ále ich nie vsłuchał. Y przykazał krol Jeremi- 26
elowi synowi Amelechowemu y Sáráiaßowi synowi Ezryelowemu/
y Selemiaßowi synowi Abdeelowemu/ áby poimáli Báruchá pisarzá/ y
Jeremiaßá Prorokā/ ále ie był Pan pokrył.

Y stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaßá/po onym kiedy krol ksiegi spa- 27
lił/y one słowá ktore był popisał Báruch pisarz z vst Jeremiaßá/mowiąc
Weźmi záś ine ksiegi/spiszże w nich wßystkie słowá pierwße/kthore były 28
w pierwßych ksiegách ktore spalił Joácym krol Judski. A do Joácymá 29
krolá Judskiego rzeczeß: To mowi Pan: Tyś spalił one ksiegi/mowiąc:
Czemuś nápisał w nich/opowiedáiąc że w rychle przyidzie krol Bábiloń-
ski/y spustoßy te ziemię/y vczyni że w niey vstánie y człowiek y bydle.

A przeto to mowi Pan przeciw Joácymowi krolowi Judskiemu: Nie 30
będzie z niego ktoby siedźiał ná stolcu Dawidowym/ á ciało iego vmárłe
będzie wyrzucone ná gorącość przez dzień/ y ná mroz przez noc. Y náwie-
dze przeciwko niemu/y przeciw náśieniu iego/ y przeciw sługam iego nie- 31
práwości iego / y przywiodę ná nie / y ná obywátele Jerozolimskie / y ná
meże Judskie to wßystko złe/ktorem mowił do nich/á nie vsłuchali. Tedy
Jeremiaß wźiął ine ksiegi / y dał ie Báruchowi synowi Neryego pisa- 32
rzowi / ktory nápisał w nich z vst Jeremiaßowych wßytkie słowá onych
ksiąg/ktore był spalił Joácym krol Judski w ogniu/ y nád to ieszcze przy-
dano dáleko wiecey powieśći niż pierwey było.

Kápit: 37.

¶ Sedechyaß krol każe sie Jeremiaßowi zá lud swoy modlić Pánu Bogu/ále Jere-
miaß prorokuie/że przedsie Cháldeyczykowie mieli spálić Jeruzálem/wsadzon
vbity do ciemnice Jeremiaß/ á dawano mu ná káżdy dzień ieden chleb.

A krolo-

1 A Krolował krol Sedechyaſz syn Jozyaſzow miá-
ſto Jechoniaſzá ſyná Joácymowego / ktorego poſtánowił kro-
lem Nábuchodonozor krol Bábilońſki w ziemi Judſkiey/ y nie
2 był poſłuſznym on áni ſłudzy iego/ áni lud ziemie ſłowam Páńſkim ktore
3 mowił przez Jeremiaſzá prozoká. Tedy poſłał krol Sedechyaſz Juhálá
ſyná Selemiaſzowego/y Soffoniaſzá ſyná Máásyaſzowego kápłaná do
Jeremiaſzá prozoká/mowiac: Módl ſie zá námi Pánu Bogu náſzemu. A
4 Jeremiaſz chodził ſwiebodnie miedzy ludźmi / bo go było nie dano pod
ſtraż do ciemnice. A woyſko Fáráonowe wyciągnęło było z Egiptu/ v-
ſłyſzawſzy Cháldeyczykowie ktorzy leżeli około Jeruzálem tákowe poſeł-
5 ſtwo/odciągnęli od Jeruzálem. Y ſtáło ſie ſłowo Pánſkie do Jeremia-
6 ſzá prozoká/mowiac: To mowi pan Bog Izráelſki/ták powiecie krolowi
Judſkiemu/ktory was poſłał ábyście mie pytáli. Oto woyſko Fáráono-
7 we/ ktore wyciągnęło wam ná pomoc/ wroci ſie do ziemie ſwoiey do E-
giptu/ y wroca ſie zaś Cháldeyczykowie. Y będą wálczyć przeciw temu
8 miáſtu/y wezmą ie/y zápalą ie ogniem. To mowi pan: Nie zwodźcie duſz
wáſzych/ mowiac: Idąc odciągną / y odeydą od nas Cháldeyczykowie/
9 boć nie odeydą. Ale byście też poráżili wſzyſtko woyſko Cháldeyſkie/kto-
rzy walczą przeciwko wam/á zoſtáliby z nich niektorzy ránni/káżdy z nich
z namiotu ſwego powſtánie/ y zápalą to miáſto ogniem.
10 A ták gdy odciągnęło woyſko Cháldeyſkie od Jeruzálem/ dla woyſká
11 Fáráonowego/wyſzedł Jeremiaſz z Jeruzálem/áby ſzedł do ziemie Beni-
ámin/ á tám podzielił imienie przed obliczności mieszczan. A gdy przy-
12 ſzedł do brony Beniámin/był tám ſtrożem w bronie w ſwym rzędzie imie-
niem Jeryaſz/ſyn Selemiaſzow/ſyná Hánániaſzowego. Ten poimał Jere-
13 miaſzá prozoká/ mowiac: Zbiegaſz do Cháldeyczykow. Odpowiedział
Jeremiaſz / to ieſt fáłſz / nie zbiegam do Cháldeyczykow. Ale on nie ſłu-
chał go/ przedſie poimał tenże Jeryaſz Jeremiaſzá/y przywiodł go do kſia-
14 żąt. Dla tey rzeczy rozgniewawſzy ſie kſiążętá ná Jeremiaſzá/ vbiwſzy go
wſadzili do ciemnice/ ktora byłá w domu Jonáthána piſarzá / bo on był
15 przełożonym nád ciemnicą. Tákże wſzedł Jeremiaſz do domu káłuże/y do
ciemnice głębokiey/y śiedział w niey Jeremiaſz bárzo długo.
16 A poſtawſzy Sedechyaſz krol wźiął go ztámtąd / y pytał go w domu
ſwoim potáiemnie/mowiac: Co mniemaſz/ ieſtli ktora mowá od Páná?
Y rzekł Jeremiaſz: Jeſt / y przydał: W ręce krolá Bábilońſkiego będźieſz
17 wydan. Y rzekł Jeremiaſz do krolá Sedechyaſzá. Com zgrzeſzył przeci-
wko tobie/y ſługam twoim/y ludu twemu/iżeś mie wſadził do ciemnice?
18 Gdzież ſą Prozocy wáſzy ktorzy wam prozokowáli/á mowili: Nie przyi-
19 dzie krol Bábilońſki ná was/ y ná tę ziemię? A ták teraz proſzę cię Pánie
moy krolu poſłuchay mie/niech ma wagę prośbá moiá przed obliczności
twoią/ nie odſyłay mie do domu Jonáthy piſarzá/ bymći tám nie vmárł.
20 Tedy roſkazał krol Sedechyaſz/áby był wſadzon Jeremiaſz do ſieni przed
ciemnicą/ á żeby mu dawano ná káżdy dzień bochen chlebá/krom wárzey/
pokiby nie były ſtrawione wſzyſtkie chleby w mieście. Mieszkał tedy Je-
remiaſz w śieni v ciemnice.

Kápit: 38.

¶ Jeremiaſzá krol wydał ſwoim pánom/á oni go wpuścili do dołu bágniſtego/ potym wyciągniony ná śień przed ciemnicę/krolowi rade dáie żeby wyſzedł do Cháldeyczykow/bo ináczey vść y z ludem mieczá ich nie może/kazał mu krol tey rády táić/á puścił go od śiebie.

4.Re:4.℣17.
2.Par:36 ℣10
3.Eſd:1.℣47

Słyszeli tedy Saffácyas syn Máthánow/y Ge- 1
deliaß syn Fássurow/y Jehál syn Selemiaßow / y Fássur syn
Melchyaßow / słowá ktore Jeremiaß mowił do wßystkiego
Sup:21.℣9. ludu/powiedáiąc: To mowi Pan. Ktożkolwiek zostánie w tym mieście/ 2
vmrze od miecza/od głodu/od powietrza: ále kto vciecze do Cháldeyczy-
kow/ żyw zostánie/á będzie dußá iego zdrowá y żywá. To mowi Pan: 3
Wydániem wydáne to miásto będzie w ręce woyská krolá Bábilońskiego/
y weźmie ie. Tedy rzekli księżętá krolowi: Prosiemy niech będzie zábit 4
ten człowiek. Boć vmyślnie osłábia ręce mężow wáleczných/ktorzy zostáli
w tym mieście/ y ręce wßystkiego ludu / mowiąc do nich themi słowy.
Gdyż ten człowiek nie ßuka pokoiu temu ludu/ále złego. Y rzekł krol Se 5
dechyaß: Oto go macie w ręku wáßych/ Boć nie godzi się krolowi wam
czego odmowić. Wźieli tedy Jeremiaßá/y wpuścili go do dołu błotnego/ 6
Melchyaßá syná Amelechowego/ktory był w śieni v ciemnice/ á spu-
ścili Jeremiaßá po powroziech do onego dołu/w ktorym niebyło wody/
tylko błoto/ wstąpił tedy Jeremiaß w ono błoto. Vsłyßał potym Abde- 7
melech Murzyn komornik/ ktory był w domu krolewskim/ że spuścili Je-
remiaßá do dołu / á krol siedział w bronie Beniámin. Tedy wyßedł Ab- 8
demelech z domu krolewskiego / y iął mowić do krolá / mowiąc: Pánie
moy krolu/źle vczynili ci mężowie ná wßem co iedno zbroili przeciwko Je 9
remiaßowi prorokowi/ wpuściwßy go do dołu/ áby tám zdechł od gło-
du. Boć iuż więcey chlebá niemáß w mieście. Tedy krol roskazał Abde- 10
melechowi Murzynowi/mowiąc. Weźmi zsoba ztąd trzydzieści mężow/
wyciągnije Jeremiaßá Proroká z dołu pierwey niżli vmrze. Wźiawßy
tedy z sobą Abdelemech meże/wßedł do domu krolewskiego/ktory był pod 11
pokłádem/á wźiawßy ztámtąd wiotche płáty/y stáre ßáty/ktore iuż były
pogniły/ spuścił ie do Jeremiaßá do dołu po powrostách. Y rzekł Abde- 12
melech Murzyn do Jeremiaßá: Podłoż te stáre płáty y podrápáne á zgni
łe pod pachy rąk twoich/y pod powrozy. Y vczynił ták Jeremiaß. Tákże

wyciągneli

13 wyćiagneli Jeremiaßá powrozmi/y wywiedli go z dołu/ále został Jere-
14 miaß w śionce przed ćiemnicą. Y posłał Krol Sedechyaß/y wźiął k so-
bie Jeremiaßá Prozoká do trzećich drzwi / ktore były w domu páńskim.
Y rzekł krol do Jeremiaßá/spytam ia ćiebie o iedne rzecz/nie tayże przede-
15 mną niczego. Rzekł tedy Jeremiaß do Sedechiaßá: Jeśli tobie opowiem
16 izaß mie nie zábijesz? á porádzelić co/ nie vsłuchaß mie. Tákże przysiągł
krol Sedechyaß Jeremiaßowi potáiemnie/ mowiąc: Żywie Pan ktory
nam vczynił duße ta/że cię nie zábije/iże ćię też nie wydam w ręce tych me-
17 żow / ktorzy ßukáią duße twoiey. Y rzekł Jeremiaß do Sedechyaßá:
To mowi Pan zastępow / Bog Izráelski. Wynidźießli do książąt krolá
Bábilońskiego/będzie żywá dußá twoiá/ y to miásto nie będzie zápalone
18 ogniem/y záchowan będzieß ty y dom twoy. Ale nie wynidźießli do ksią-
żąt krolá Bábilońskiego / będzie wydáne to miásto w ręce Cháldeyskie/
19 y zápalą ie ogniem / y ty nie vydzieß rąk ich. Y rzekł krol Sedechyaß do
Jeremiaßá: Fráśuie śie dla onych Żydow/ktorzy vćiekli do Cháldeyczy-
kow/ ábym lepák nie był wydan w ręce ich / á pośmiewáliby śie ze mnie.
20 Odpowiedźiał mu Jeremiaß: Nie wydádzą ćię/ iedno słuchay proße ćię
głosu Páńskiego/ktory ia mowię ku tobie/ á będzieć dobrze tobie/ y będzie
21 żywá dußá twoiá. A nie będzießli chćiał wyniść / te są słowá ktore mi
22 pan okazał. Oto wßystkie niewiásty ktore zostáły w domu krolá Judskie-
go/będą wywiedźione do książąt krolá Bábilońskiego. Y onęż rzekną zwie-
dli ćię/przewiedli ná tobie mężowie spokoyni twoi/ponorzyli w błoćie ná
23 śliskim mieyscu nogi twoie/y odeßli od ćiebie. A wßystkie żony twoie/y sy-
nowie twoi będą wywiedźieni do Cháldeyczykow/y nie vydzieß ręki ich
ále w ręce krolá Bábilońskiego poiman będzieß/ á to miásto spalą ogniem.
24 Rzekł tedy Sedechyaß do Jeremiaßá: Niech żaden niewie tych słow/
25 á nie vmrzeß. Dowiedzą li śie książętá moi/ iżem słoba gadał/ á przyßliby
do ciebie/y rzekliby: Powiedz nam coś z krolem mowił/nie tay przed ná-
26 mi/á nie zábijemy ćię. Y co słoba krol mowił/tedy im powieß: Rospostár-
łem ia prośby moie przed krolem / by mie nie kazał odwieść do domu Jo-
27 náty/bych tám vmárł. Przyßli tedy wßystkie książętá do Jeremiaßá/y py-
táli go/ y mowił z nimi według wßech słow/ ktore mu był krol roskazał/
28 y poniecháli go / bo nic tákiego nie było słyßano. Trwał tedy Jeremiaß
w śionce przed ćiemnicą / áż do dniá ktorego dobyto Jeruzálem. Y stáło
śie/ że było wźięte Jeruzálem.

Kápit: 39.

§ Jáko Jeruzálem dobyto/Sedechyaßá vćiekáiącego poimano/ktoremu oczy wyłupiwßy záwiedli go do Babilonu/miásto zburzyli/Jeremiaßá z ćiemnice dobyli/ cześć ludu záprowádźili do Bábilonu/ á cześć ná mieyscu zostawili.

1 W ziewiątego roku Sedechyaßá krolá Judskiego/ dźieśiątego miesiącá przyćiągnął Nábuchodonozor krol Bábi- 4.Re. 25.v. 1. Infr: 52. v. 4.
łoński/ze wßystkim woyskiem swym do Jeruzálem/y oblegli ie.
2 Ale iedennastego roku Sedechyaßá krolá/ miesiącá czwartego / piątego
3 dniá miesiącá otworzone iest miásto. Y weßli wßystkie książętá krolá Bá-
bilońskiego/á śiedli w srzedniey bronie/ Neregel/ Sereser/Semegárná-
bu/Sársachim/Rábsares/Neregel/Sereser/Rebmág/y wßystkie ine ksią-
4 żętá Krolá Bábilońskiego. A gdy ie vyźrzał Sedechyaß Krol Judski/y
wßyscy mężowie boiowni vćiekli/y wyßli nocą z miástá przez ogrod kro-
lewski/ y przez bronę ktorą byłá miedzy dwiemá mury / y wyßli ná drogę
5 puszczey. Ale puśćiło śie po nich woysko Cháldeyskie / y poimáli Sede-

chyaszá ná polu pustynie Jerychonskiey/ á poimawszy przywiedli do Nábuchodonozorá krolá Babilonskieg do Reblátá/ktore leży w ziemi Emát/ y mowił do niego sądownie. A zábił krol Bábilonski syny Sedechyaszowe / przed iegoż oczymá w Reblátá / y wszystkie slächcice Judskie pobił krol Bábilonski. Sedechyaszowi też oczy dał wyłupić / y okował go w 6 7
petá/áby był záwiedżion do Bábilonu. Dom też krolewski/ y domy ludu 8
pospolitego/podpalili Cháldeyczykowie ogniem/á mur Jerozolimski zburzyli. A ostátek ludu ktory był został w mieście/ y zbiegi ktorzy byli zbie- 9
gli do niego/ á ostátek ludu pospolitego ktory został/záprowádził Nábuzárdán sprawcá rycerstwá do Bábilonu. A z ludu vbogiego/ktorzy nic á 10
nic niemieli/zostáwił Nábuzárdan sprawcá rycerstwá w ziemi Judskiey dawszy im winnice y cysterny w on dzień.

A dał był poruczeństwo Nábuchodonozor krol Bábilonski o Jeremia- 11
szu Nábuzárdánowi sprawcy rycerstwá / mowiąc: Weźmi go/ y miey
nád nim oczy swoie/ á nic mu złego nieczyń: ále iáko będzie chciał/ták mu 12
vczyń. Posłał tedy Nábuzárdán książe rycerstwá/y Nábusezbás/ y Rábsares/y Neregel/y Sereser/y Rebmag/ y wszyscy czelnieyszy krolá Bábi- 13
lońskiego: posłáli y wzięli Jeremiaszá z sionki ciemnice/y oddáli go Go- 14
doliaszowi synowi Ahikamá syná Sáffánowego / áby wszedł do domu/ y mieszkał miedzy ludem. A do Jeremiaszá stáłá sie byłá mowa pánska/ 15
gdy był zámkniony w sieni przed ciemnicą/mowiąc: Idź/rzeczże Abdeme- 16
lechowi Murzynowi/ rzekąc: To mówi Pan zastepow / Bog Izráelski. Oto ia przywiodę słowá moie ná to miásto ku złemu/á nie ná dobre/y bę- dą przed obliczności ciá twoią ná on dzien. A wyzwolę cię w on dzien/mo- 17
wi Pan: A nie będziesz wydan w ręce tych mężow/ktorych sie ty lękasz/ále wyrwawszy wyswobodzę cię / á nie pádniesz od miecza / ále będzie tobie 18
duszá twoiá ná zbáwienie/iżeś we mnie miał duffánie/mowi Pan.

Kápit: 40.

Nábuzárdán dozwala Jeremiaszowi zostáć álbo iść gdzie mu sie kolwie podoba/ á on został przy Godoliaszu ktory był vrzednikiem nád ludem Judskim/ktory był został w ziemi/tego gdy ostrzegano że mu stał o gárdło Ismáel/wierzyć temu niechciał.

SLowo ktore ście stáło do Jeremiaszá od páná/gdy 1
wypuszczon był od Nábuzárdáná sprawce rycerstwá z Rámá gdy go wziął związánego láncuchy w pośrzodku wszystkich/ ktorzy szli z Jeruzalem y z Judá/á byli wiedzieni do Bábilonu. Wziąwszy tedy książe rycerstwá Jeremiaszá/rzekł do niego: Pan Bog twoy mowił to 2
złe ná to mieysce/y przywiodł/y vczynił pan ták iáko mowił: iżeście zgrze- 3
szyli Pánu/á nie słuchálisście głosu iego/y stáłá sie wam tá mowá. A ták te- raz otom cię rozwiązał dziś z láncuchow/ktore są w rękách twoich. Podo- 4
balić sie ábyś szedł zemną do Bábilonu/podź/á ia położę oczy moie nád to ba. Ale ieslić sie nie podoba zemną iść do Bábilonu/zostań. Oto wszystká ziemiá przed obliczności ciá twoią iest / co sobie obierzesz/ y gdzieć sie będzie podobáło iść/tám idź. A zemną niechodź/ ále mieszkay v Godoliaszá syná 5
Ahikámowegó/syná Sáffánowego/ktorego przełożył krol Bábilonski nád miásty Judskiemi/mieszkayże tedy z nim w pośrzodku ludu/álbo gdzieć sie kolwiek podoba iść/idź. Dał mu też sprawcá rycerstwá pokármy/y dáry y puścił go wolnie. Tedy Jeremiasz przyszedł do Godoliasá syná Ahikám 6
do Mázsfát/y mieszkał z nim w pośrzodku ludu/ktory był został w ziemi.

A gdy vsłyszeli wszystkie książętá / woyská ktorzy sie byli rozbiegli po 7
kráinách/sami y towárzysze ich/iż postánowił krol Bábilonski Godoliaszá

syná

syná Ahikám Stároſta w ziemi/á iż mu polecił meże/y niewiáſty/y dźiatki/y oſtátek onego vboſtwá w ziemi/ktorzy nie byli záprowádzeni do Bá
8 bilonu/ przyſzli do Godoliaſzá do Másſſát / Iſmáel syn Náthániaſzá/ y Johánán/ y Jonáthán synowie Káree/y Sáreas syn Tháuchumethow/ y synowie Oſſi ktorzy byli z Netoſſáty / y Jezoniaſz syn Máácháty/ sami
9 osobámi swemi / y mężowie ich. Y przysiągł im Godoliaſz syn Ahikámá 4. Regū 25. ỷ 24.
syná Sáſſánowego/y towárzyſtwu ich/mowiąc: Nieobawayćie sie służyć Cháldeyczykom/ mieſzkayćie w ziemi/ á służcie krolowi Bábilonskiemu/á będzie wam dobrze. Oto ia mieſzkam w Másſſát/ábym czynił do
10 syć roſkazániu Cháldeyczykow ktorzy bywáią poſyłáni do nas/á wy zbieraycie vrodzay winny/ y żniwo/ y oley/ á pochowaycie w naczyniu wáſzym / á mieſzkaycie w mieśćiech wáſzych ktore trzymacie. Ale y wſzyſcy
11 Zydowie ktorzy byli w Moáb / y miedzy syny Ammonowemi/ y w Idumei/ y po wſzech kráinách. Y ſłyſzawſzy że zoſtáwił krol Bábilonſki oſtátki w Judſtwie/á iż poſtánowił nád nimi Godoliaſzá syná Ahikámá sy-
12 ná Sáſſánowegó/wrocili sie (mowie) wſzyſcy Zydowie ze wſzech mieyſc do ktorych byli vćiekli. Y przyſzli do ziemie Judſkiey/ku Godoliaſſowi do Másſſát/y zebráli wino/ y żniwo bárzo mnogie.

13 Ale Johánán syn Káreegó/y wſzytki kſiążętá woyſká/ktorzy sie byli rozpierzchneli po kráinách/przyſzli do Godoliaſſa do Másſſát/ y rzekli k nie-
14 mu: Wiedz iż Báális krol synow Ammon/poſłał Iſmáhelá syná Náthániaſzowego áby cię zábił. Ale nie wierzył im Godoliaſz syn Ahikámow.
15 A Johánnán lepák syn Káreegó rzekł do Godoliaſzá osobno w Másſſát/ mowiąc: Poydę ia/ á zábię Iſmáelá syná Náthániaſſowego kiedy niezwie nikt/by on ćiebie nie zábił/ tedyby sie zás rozpierzchneli wſzyſcy Zydowie/
16 ktorzy sie zebráli do ćiebie/á záginęłyby oſtátki Judſkie. Tedy rzecze Godoliaſz syn Ahikám/do Johánná syná Káreego: Nie czyn tey rzeczy/bo ty omylnie mowiſz ná Iſmáelá.

Kápit: 41.

§ Izmáel zdráda zábił Godoliaſzá/ y z tymi ktorzy przy nim byli/ y ieſzcze ſiedmdzieſiąt mężow ktorzy byli do kośćiołá przyſzli/á oſtátek poimał/ potym Johánnán odiął mu plony.

1 Stáło sie śiodmego mieśiącá/ przyſzedł Iſmáel syn Náthániaſſow/ syná Elizámowego z rodu krolewſkiego/ y czelnieyſzy krolewſcy/y dzieſięć mężow z nim/do Godoliaſzá syná Ahikám do Máćſſát/ y iedli tám chleb poſpolu w Másſſát. Tedy
2 wſtał Iſmáel syn Náthániaſſow/ y dzieſięć mężow ktorzy przy nim byli/ y ieli bić ná Godoliaſzá syná Ahikámá syná Sáſſánowego mieczmi/y zábili go/ktorego był poſtánowił krol Bábilonſki ſtároſta w ziemi. Wſzyſt
3 kie tákież Zydy ktorzy byli z Godoliaſzem w Másſſát/y Cháldeyczyki kto
4 rzy tám byli náleżieni/y meże woienne pobił Izmael. A wtorego dniá gdy
5 zábił Godoliaſzá / á iż ieſzcze żadny niewiedział/ przyſzli mężowie z Sychem/y z Sylo/y z Sámáryey oſmdzieſiąt mężow/ pogolone máiąc brody/ á potárgáne odzienie/y plugáwe: á podárza y kádźidło mieli w ręku/ áby ofiárowáli w domu Pánſkim.

6 Wyſzedſzy tedy Iſmáel syn Náthániaſzow przećiwko im z Másſſát/ poſtępuiąc y płáczac ſzedł. A gdy ſie z nimi potkał/ rzekł do nich: Podźćie
7 do Godoliaſzá syná Ahikámowego. Ktorzy gdy przyſzli ná poſrzodek miáſtá/pozábiał ie Izmáel syn Náthaniaſzow przy poſrzódku dołu/ ſam
8 y mężowie ktorzy przy nim byli. Ale nálázło ſie miedzy nimi dzieſięć me-

zow/ktorzy rzekli do Izmáelá: Nie zábijay nas/boć mamy skárby ná polu/
zboża/y ieczmieniá/y oleiu/y miodu. Y przestał/á nie pobił ich z bráćia ich.
A on dół w ktory wrzucił Izmáel wszystkie trupy pobitych mężow dla 9
Godoliaszá/á ten iest ktory vczynił krol Aza/dla Báásy krolá Izráelskiego/
ten nápełnił Izmáel syn Náthániaszow zábitemi. A poimawszy wiodł Is- 10
máel on ostátek wszystek ludu/ ktory był w Másffát. Corki krolewskie/
y wszystek lud ktory był został w Másffát/ktory był polecił Nábuzárdán
książe rycerstwá / Godoliaszowi synowi Ahikámá. Y poimawszy ie Is-
máel syn Náthániaszow/odszedł áby szedł do synow Ammonowych.
Vsłyszał to Johánnán syn Káreeg/y wszyscy książetá wotennych mężow 11
ktorzy byli przy nim / ono wszystko złe ktore był pobroił Izmáel syn Ná-
thániassow. Tedy wziawszy zsoba wszystki meże/ ciągneli chcąc sie poty- 12
káć z Izmáelem synem Náthániaszowym/y náleźli go v wielkich wod/kto-
re są w Gábáon. A gdy vyźrzał wszystek lud/ ktory był z Izmáelem/ Jo- 13
hánáná syná Káreego/ y wszystkie książetá rycerskie / ktore były przy nim/
vrádowáły sie. Y wrocił sie wszystek lud / kthory był wźiał Izmáel w 14
Másffát / á wrociwszy sie przyszedł do Johánáná syná Kareego. A Iz-
máel syn Náthániaszow vćiekł z ośmia mężow przed twarza Johánáná/ 15
y zbiegł do synow Ammonowych. Wźiał tedy Johánán syn Káreego/ 16
y wszystkie książetá rycerskie ktore przy nim były/ on wszystek ostátek ludu
pospolitego/ktory byli odieli Izmáelowi synowi Náthániassá z Másffát
po onym gdy poráził Godoliaszá syná Ahikámowego/mocne meże ku bi-
twie/y niewiásty/y dzieći/y trzebieńce/ktore był zásie przywiodł z Gábáō.
Y odeszli/á siedzieli pielgrzymuiąc w Kánáán/ktore iest wedle Bethleem 17
by szli / y weszli do Egiptu / od oblicza Cháldeyczykow/ bo sie ich bali/iż 18
był zámordował Izmáel syn Náthániaszow/Godoliaszá syná Ahikámo-
wego/ktorego był postánowił stároſta krol Bábilonski w ziemi Judskiey.

Kápit: 42.

¶ Posłány Jeremiasz áby Páná Bogá pytał/ o ten ostátek ludu ktory był został w ziemi Judskiey/ odpowiedźiał iż może być záchowány we zdrowiu/iesliby został w Zydowstwie/ále iesliby do Egiptu zbiegli/powiáda że máią poginąć od miecza/ od głodu/y od moru.

Iosiæ 8. Oseæ 6.

A Gtym przystąpili wszystkie książetá rycerstwá/ y 1
Johánnán syn Káreego/y Jezoniasz syn Osaiego/ y ostátek lu-
du pospolitego od málego do wielkiego. Y rzekli do Jeremia- 2
szá proroká: Niech przyiemna będzie modlitwá nászá przed obliczności-
ą twoią/ modlże sie zá námi do Páná Bogá twego/ zá te wszystkie ostátki/
boć nas bárzo málo zostáło z wielu/iáko oczy twoie nas widzą: A niechay
nam oznaymi Pan Bog twoy droge ktorabyśmy mieli iść/ y słowo ktore- 3
byśmy mieli czynić. Y rzekł do nich Jeremiasz prorok: Słyszałem. Oto 4
się ia modle Pánu Bogu wászemu/podług słow wászych. Wszelkie słowo
ktorekolwie mi odpowie/ oznaymię wam/ á nic przed wámi nie zátáię. A
oni rzekli do Jeremiaszá: Niech będzie Pan miedzy námi świádkiem pra- 5
wdy y wiáry/że według káżdego słowá/z ktorym ćię Pan Bog twoy do
nas pośle/vczynimy: chocia dobre będzie/chocia złe/głosu Páná Bogá ná- 6
szego do ktorego ćiebie ślemy/posłuszni będziemy/áby sie nam dobrze dzia-
ło/ gdybyśmy słuchali głosu Páná Bogá nászego.
A gdy sie skończyło dziesiąć dni/ stáło sie słowo Páńskie do Jeremiaszá. 7
Tedy on wezwał Johánáná syná Káreego/y wszystkie książetá rycerskie/ 8
ktorzy z nim byli/y wszystek lud od namnieyszego do nawietszego. Y rzekł
do nich:

9 do nich: To mowi Pan Bog Izráelſki/do ktoregośćie mie ſłáli/ábych ro-
10 ſpoſtárł prośby wáſze przed oblicznośćią iego. Jeſli vſpokoiwſzy ſie zo-
ſtániećie w tey ziemi/zbuduie/á nie zepſuie was: wſzczepie á nie wyrwe-
11 bom ſie też iuż vkoił nád tym złem ktorem wam vczynił. Nie boyćie ſie o-
blicza krolá Bábilońſkiego/ktorego ſie wy boiáźliwi lękaćie/nie boyćie ſie
go/mowi Pan: Bo ia ieſtem z wámi/ábym was záchował/y wydárł z ro-
12 ki iego/á dam wam miłoſierdzia/ y ſmiłuie ſie nád wámi/ y vczynie że bę-
13 dziećie mieſzkáć w ziemi wáſzey. Ale rzeczećieli wy/ nie będziemy mieſzkáć
w tey ziemi/áni będziemy ſłuchác głoſu Páná Bogá náſzego/mowiąc: Ta-
14 dnym ſpoſobem / ále do ziemie Egiptſkiey poydziemy / gdzie áni walki o-
glądamy/áni głoſu trąby vſłyſzymy/áni głodu vćierpiemy/owa tám mie-
15 ſzkáć będziemy. Przeroż ſłuchay teraz ſłowá páńſkiego oſtátku Judſki.

To mowi Pan zaſtępow/Bog Izráelſki: Jeſli ná to vdaćie oblicze wá-
ſze / ábyśćie ſzli do Egiptu / á weſzlibyśćie ná tho ábyśćie tám mieſzkáli:
16 miecz ktorego ſie wy ſtráchaćie / támże was w ziemi Egiptſkiey potka/
y głod o ktorym ieſteśćie troſkliwi/ będzie ſie was dzierżał w Egiptćie/
17 támże pomrzećie. A wſzyſcy mężowie ktorzy poſtáwili ná tym oblicze ſwe
áby ſzli do Egiptu/á tám mieſzkáli/ pomrą mieczem/ y głodem/ y morem:
żaden z nich nie zoſtánie/áni vydzie tego złego/ktore ia przywiodę ná nie.
18 Abowiem to mowi Pan zaſtępow/Bog Izráelſki: Jáko ſie zebrálá zá-
pálczywość moiá / y zagniewánie moie ná obywátele Jerozolimſkie/ ták
ſie zápali zágniewánie moie ná was/gdy wnidziećie do Egiptu/y ſtánie-
ćie ſie przyſiągą/ y ná podziwienie/ y ná przeklinánie/y ná pośmiewiſko/ á
19 żadnym obyczáiem nie oglądacie więcey mieyſcá tego. Słowo Páńſkie
o was oſtátki Judſkie: Nie wchodźćie do Egiptu. Wiedząc wiedźieć
20 będziećie żem was dźiś przyſiągą záwiązał / żeśćie oſzukáli duſze wáſze.
Abowiem wyśćie mie poſłáli do Páná Bogá wáſzeg/mowiąc: Modl ſie
zá námi do Páná Bogá náſzego/y według wſzyſtkiego cocby kolwie po-
21 wiedźiał Pan Bog náſz/ták nam oznaymi/ á my vczyniemy. A oznaymi-
łem wam dźiś/ á nie vſłuchálićie głoſu Páná Bogá wáſzego/ná wſzech
22 rzeczách o ktorych mie poſłał do was. A ták teraz wiedząc dowiećie ſie/
iż mieczem/ głodem/ y morem pomrzećie ná tym mieyſcu do ktorego chce-
liśćie wniść/ ábyśćie tám mieſzkáli.

Rápit: 43.

¶ Oſtátek Zydow z ſwey dobrey woley/nád roſkazánie Páńſkie idą poſpołu z Jeremiaſzem y Báruchem do Egiptu/tám będąc Jeremiaſz/ prorokuie o ſpuſtoſzeniu ziemie Egiptſkiey.

1 A Tálo ćie potym gdy skończył Jeremiaſz/mewiąc
do wſzego ludu wſzyſtkie ſłowá Páná Bogá ich/z ktorymi po-
ſłał go był Pan Bog ich do nich/ te wſzyſtkie ſłowá.
2 Rzekł Azáriás ſyn Jozyaſſow/y Johánán ſyn Káreego/ y wſzyſcy mę- ¶ Oſatx 4.
żowie hárdźi/mowiąc do Jeremiaſzá: Kłamſtwo ty powiádaſz/ nie po- Oſeax 6.
ſłał ćie Pan Bog náſz/mowiąc: Nie wchodźćie do Egiptu/ ábyśćie tám
3 mieli mieſzkáć. Ale Báruch ſyn Neryego podſzczuwa ćie ná nas/ áby nas
wydał w ręce Cháldeyczykow/iżeby nas pobił/ y kazał záwieść do Bá-
4 bilonu. A nie vſłuchał Johánán ſyn Káreego/ y wſzyſcy kſiążętá woien-
nych/ y wſzyſtek lud głoſu Páńſkiego/ áby zoſtáli w ziemi Judſkiey. Ale
5 wźiąwſzy zſobą Johánán ſyn Káreego / y wſzyſtkie kſiążętá woiennych
ludźi wſzyſtkie oſtátki Judſkie/ktorzy ſie byli wrócili ze wſzech narodow
do ktorych ſie byli pierwey rozpierzchneli/áby mieſzkáli w ziemi Judſkiey

meże y niewiásty / dziatki máłe / y corki krolewskie / y wszelka dusze ktora 6
był zostáwił Nábuzárdán / książe rycerstwá przy Godoliaszu synie Ahi-
kám syná Saffánowego / y Jeremiaszá proroká / y Báruchá syná Nerye-
go. Y weszli do ziemie Egiptskiey / iż nie byli posłuszni głosu Pánskiego. 7
Y przyszli áż do Táffnis. Y stáło sie słowo Pánskie do Jeremiaszá w 8
Táffnis / rzekąc: Weźmi w ręce swe wielkie kámienie / á skryiesz ie w skle- 9
pie ziemnym / ktory iest pod cegłánym murem w bronie domu Fáráono-
wego w Táffnis / gdy będą widzieć mężowie Zydowscy. Y rzeczesz do 10
nich: To mowi Pan zastępow / Bog Izráelski. Oto ia poszle / y weźmę Ná
buchodonozorá krolá Bábilonskiego sługę moiego / y postáwię tron iego
ná oto tym kámieniu ktorym skrył / y postánowi stolec swoy ná nich. A
przyszedszy porázi ziemię Egiptską / ktore ná śmierć / te ná śmierć: á ktore 11
do więzienia / te do więzienia: á ktore pod miecz / te pod miecz. Y zápali
ogień w bożnicach bogow Egiptskich / á popali ie / y więźniámi ie powie- 12
dzie. Y odzieie sie ziemiá Egiptska / iáko sie więc okrywa pástuchá płasz-
czem swoim / á wynidzie z támtąd w pokoiu. Y połamie słupy domu sło- 13
necznego / ktore są w ziemi Egiptskiey / y bożnice bogow Egiptskich po-
pali ogniem.

Kápit: 44.

¶ Gdy Jeremiaß strofuie á karze Zydy z bálwochwálstwá / oni krnąbrnie odpowie-
dzieli / że y z dziećmi y z żonámi w nim chcą trwáć / zá co im też Jeremiaß miecz /
głod / mor / obiecuie / y ziemie Egiptskiey spustoßenie opowiáda.

SLowo ktore śie stáło do Jeremiaszá / y do wszech 1
Zydow ktorzy mieszkáli w ziemi Egiptskiey / y ktorzy mieszkáli
w Mágdálo / y w Táffnis / y w Memfis / y w ziemi Fátures / mo
wiąc: To mowi Pan zastępow / Bog Izráelski: Wyście sami bączyli to 2
wszystko złe ktorem przywiodł ná Jeruzálem / y ná wszystkie miástá Jud-
skie / á oto puste są dzisiá: á niemász w nich obywátelá: dla złości ktora 3
czynili / áby mie ku gniewu pobudzili / á szli / y ofiárowáli / y służyli bogom
obcym / o ktorych niewiedzieli sami / y wy / y oycowie wászy. A posłałem do 4
was wszystkie sługi moie proroki / w nocy wstawáiąc á słąc / á mowiąc:
Nie czyńcie słowá brzytkości tákowey / ktora mie mierzi. A nie vsłuchali / 5
áni nákłonili vchá swego / áby sie odwrócili od złych rzeczy swoich / á żeby
nie ofiárowáli bogom obcym. Y zebráło sie ná kupę rozgniewánie moie / 6
y zápálczywość moiá / y zápaliłá sie w mieściech Judskich / y w vlicách
Jerozolimskich. Y obrócili sie w pustynię / y w zniszczenie podług dniá
dzisieyszego. A teraz to mowi Pan zastępow / Bog Izráelski: Czemuż 7
wy czynicie ták okrutnie złą rzecz przeciwko duszam wászym / áby wygi-
nął z was mąż y niewiástá / málutki y ktory ieszcze śie ze srzodku Judy /
ták żeby wam nic nie zostáło ná potym. Wyzywáiąc mie skutkámi rąk 8
wászych / ofiáruiąc bogom obcym w ziemi Egiptskiey / do ktoreyieście ták
weszli ábyście w niey mieszkáli / ázebyście wyginęli / y byli ná klątwę / y ná
vrągánie wszem narodom ziemskim? Y zażeście zápámiętáli złych rzeczy 9
oycow wászych / y złych rzeczy krolow Judskich / y złych rzeczy żon ich / y
złych rzeczy wászych / y złych rzeczy żon wászych / ktore czyniły w ziemi Ju-
dskiey / y w kráinách Jerozolimskich? Nie są oczyścieni / áż do tego dniá: 10
á nie bali sie / áni chodzili w zakonie Pánskim / y w przykazániách moich /
ktorem dał przed wámi / y przed oycy wászymi.

A dla tego to mowi Pan zastępow / Bog Izráelski: Oto ia postáwię 11
Amos 9. ℣ 4 oblicze moie nád wámi ná wásze złe / á wytrącę wszystkiego Jude. Y we-

zmę

12 zme oſtátek Judy/ktorzy ná tym położyli oblicza ſwoie/ áby weſzli do zie-
mie Egiptſkiey/á żeby w niey mieſzkáli. A będą wſzyſcy wytráceni w zie-
mi Egyptſkiey. A pádną od miecza/ y od głodu/ y będą wytrawieni od
namnieyſzego do nawietſzego/od miecza/ y od głodu pozdycháią: y będą
13 ná przyſiege/y ná dziw/y ná przeklectwo/y ná pośmiech. A náwiedzę oby-
wátele ziemie Egiptſkiey/iákom náwiedził Jeruzálem/w mieczu/ w gło-
14 dzie/y w morze. A nie będzie ktoby tego vſzedł/ á żeby został z oſtátká Zy-
dow/ kthorzy idą áby pielgrzymowáli w ziemi Egiptſkiey/ ázeby ſie zás
wrocili do ziemie Judſkiey / ku ktorey oni podnoſzą duſze ſwoie/ áby ſie
wrocili/á tám mieſzkáli. Nie wrocą ſie iedno ci ktorzy vciekną.

15 Ale odpowiedzieli Jeremiaſzowi wſzyſcy mężowie ktorzy wiedzieli/
że ich żony ofiárowáły bogom cudzym/y wſzyſtkie niewiáſty ktorych ſtá-
ło mnoſtwo wielkie/ y wſzyſtek lud tych ktorzy mieſzkáli w ziemi Egipt-
16 ſkiey/w Fátures/mowiąc: Mową ktoraś mowił do nas w imie páńſkie/
17 nie będziemy ſłuchać od ciebie: ále czyniąc będziemy czynić káżde ſłowo Sup: 7. ℣ 18.
ktore wynidzie z vſt náſzych/ ábyſmy ofiárowáli krolowey niebieſkiey/ y
wylewáli iey napoyne ofiáry/iákoſmy czynili my y oycowie náſzy/ krolo-
wie náſzy/y kſiążetá náſzy/w mieściech Judſkich/y po vlicách Jerozolim-
ſkich/ á náiadáliſmy ſie chlebá/y dobrze nam było/á złegoſmy nie widzieli.
18 Ale od onego czásu iákoſmy przeſtáli ofiáry czynic krolowey niebieſkiey/
y wylewác iey napoyne ofiáry/wſzyſtkiego nam niedoſtáie/ y wytráceni-
19 ſmy mieczem y głodem. A ieſli my ofiáruiemy krolowey niebieſkiey/y wy- Sup: 7. ℣ 2.
lewamy iey napoyne ofiáry: izaż krom mężow náſzych czynimy plácki ná
cześć iey/y ná ofiárowánie iey napoynych ofiar.

20 A rzekł Jeremiaſz do wſzego ludu/przeciwko mężom/y przeciw niewiá-
ſtam/y przeciw wſzemu ludu/ktorzy mu byli odpowiedzieli to ſłowo/mo-
21 wiąc: Azaż nie ná ofiáre ktoraście ofiárowáli w mieściech Judſkich/ y po
vlicach Jerozolimſkich/ wy y oycowie wáſzy/ krolowie wáſzy/ y kſiążetá
wáſzy/y lud tám tey ziemie/ zaż nie ná te wſpomniał Pan/ y nie weſzli ná
22 ſerce iego? A iuż dáley nie mogł Pan znośić dla złości chuci wáſzych/ y dla
obrzydności ktoreście czynili. A ſtáłá ſie ziemiá wáſzá puſtynią/y ná dziw
y ná przeklectwo: przeto że w niey niemáſz obywátelá / iáko ieſt po dziś
23 dzień. Przeto żeście ofiárowáli bálwánom/á grzeſzyliście przeciwko pá-
nu/á nie ſłucháliście głoſu Páńſkiego/á w zákonie/y w przykazániu iego/
y w świádectwách iego nie chadzáliście/przetoż przypádły ná was te złe
rzeczy/ iáko ieſt dziſieyſzy dzień.

24 Potym rzekł Jeremiaſz do wſzyſtkiego ludu/y do wſzech niewiaſt. Słu-
chayćie ſłowá Páńſkiego wſzyſtek Judá/ ktorzy ieſteście w ziemi Egipt-
25 ſkiey. To mowi Pan zaſtępow/Bog Izráelſki/rzekąc: Wy y żony wáſze
mowiliście vſthy wáſzemi / á rękomá wáſzemi wypełniliście mowiąc:
Czyńmy obietnice náſze ktoreſmy obiecáli/ żebyſmy ofiárowáli krolowey
niebieſkiey/ y wylewáli iey ofiáry napoyne. Wypełniliście ſluby wáſze/ á
26 vczynkiem zbroiliście ie. A przeto ſłuchayćie ſłowá páńſkiego/ wſzyſtek
Judá/ ktorzy mieſzkáćie w ziemi Egiptſkiey. Otom ia przyſiągł ná imie
moie wielkie/mowi Pan: Iż żadnym ſpoſobem nie będzie więcey wzywá
ne imie moie z vſt káżdego meżá Zydowſkiego/ mowiącego: żywie Pan
27 Bog/we wſzyſtkiey ziemi Egiptſkiey. Oto ia będę czuynym nád nimi ná
ich złe/á nie ná dobre: y będą wytráceni wſzyſcy mężowie Judſcy/ktorzy
ſą w ziemi Egiptſkiey/mieczem/ y głodem/ dokąd do ſzczędu nie będą wy-
28 tráceni. A ktorzyby vſzli mieczá / wrocą ſie z ziemie Egiptſkiey do ziemie
Judſkiey mężow bárzo máło: y będą wiedzieć wſzyſtki oſtátki Judſkie/
wchodzą-

wchodzacych do ziemie Egiptskiey áby tám mieszkáli/czyie sie słowá spełnia/moie czyli ich? A to bedziecie miec zá znák/ mowi Pan/ że ia was ná- 29
wiedze ná tym mieyscu/ ábyście wiedzieli iż prawdziwie sie ziszczą słowá
moie przeciwko wam ná złe. To mowi Pan: Oto ia wydam Fáráoná 30
Effree krolá Egiptskiego/w rece nieprzyiaciol iego / y w rece tych ktorzy
szukáią dusze iego/iákom wydał Sedechyaszá krolá Judskiego w reke Ná
buchodonozorá krolá Bábilońskiego nieprzyacielá iego/ y szukáiacego du- 1
sze iego.

Kápit: 45.

¶ Strofuie Jeremiasz słowem Bożym Báruchá z nárzekánia przeciw Bogu/ obiecuiac mu przedsie że przy żywocie y swobodzie miał sie zostáć.

SLowo ktore mowił Jeremiasz prorok do Báruchá 1
syná Neryego/ gdy nápisał te słowá w księgi z vst Jeremiaszo-
wych/roku czwartego Joácymá syná Jozyaszowego krolá Jud-
skiego/mowiac: To mowi Pan Bog Izráelski do ciebie Báruchu/rzekłeś: 2
Biádá mnie nedznikowi / iż przydał Pan boleść ku boleści moiey. Mor- 3
dowałem sie w płaczu moim/á nie nálazłem odpoczynku. To mowi Pan: 4
Ták rzeczesz do niego: Oto ktorem zbudował/ia zás káże: á ktorem wsz-
czepił/ia wyrywam/ y wszystke te ziemie? A ty szukasz sobie rzeczy wiel- 5
kich/Nie szukay. Bo oto ia przywiode złe rzeczy ná wszelkie ciáło / mowi
Pan: A dam tobie dusze twoie ná zbáwienie/ná wszech mieyscách do kto-
rych kolwiek poydziesz.

Kápit: 46.

¶ Słowá páńskie przeciwko miástam Egiptskim/że miáły być pokázone/ á obiecuie wyswobodzenie ludu swemu Izráelskiemu y Zydowskiemu.

SLowo Páńskie ktore śie stáło do Jeremiaszá pro- 1
roká/ przeciwko narodom ku Egyptowi/ y przeciwko woysku 2
Fáráonowemu Nekáonowi/ krolowi Egiptskiemu / ktory był
wedle rzeki Euffráten w Chárkamis/ktorego poráził Nábuchodonozor/
krol Bábiloński/czwartego roku Joácymá syná Jozyaszowego krolá Ju-
dskiego. Gotuyćie tarcz y paweze/ á wychodźcie ná woyne. Záprzągay- 3
cie konie/ á wsiádayćie iezdni/stoycie w przyłbicách/poleruyćie włocznie/ 4
obloczćie sie w páncerze. Coż tedy? Widziałem ie lekliwe/á tył podáiace/ 5
co mocnieysze ich posieczone. Vćiekli prętko/áni sie obeyzrzeli/y strách ze w
szad/mowi Pan. Niech nie vćieka prętki/y niechay nie mniema by sie miał
záchowáć mocny: ná pułnocy v rzeki Euffráten zwyćiezeni są / y pádli. 6
A ktoż iest ten/ktory iáko rzeká wstępuie/ y iákoby w rzekách podnosza sie 7
prądy iego? Egipt ná kształt rzeki wstępuie / y iáko rzeki będą sie przewá- 8
láć prądy iego/y rzecze: Wyciągnawszy przykryie ziemie/ y zátrácę miá-
sto/y obywátele iego. Wsiádaycie ná konie/ á bieżcie ná woziech/ y niech 9
wychodzą mocni/Murzynska ziemiá y Libiyczykowie ktorzy noszą tarczą
y Lidiyczykowie vchwyráiacy y miotáiacy strzały. Ale dzień on Páná 10
Bogá zastępow: dzien pomsty/ áby wziął pomstę z nieprzyiaciol swoich.
Pożrze miecz/ y będzie násycon/ y nápoi sie krwią ich. Abowiem ofiárá to
będzie Páná Bogá zastępow w ziemi pułnocney przy rzece Euffráten.
Wstąp do Gálaád/á nábierz żywice pánno corko Egiptska/ po próżnicy 11
rozmnażasz lekárstwá/ nie będziesz miáłá zdrowia. Vsłyszeli narodowie 12
zelżywość twoie/ á krzyk twoy nápełnił ziemie/ bo sie nátrácił mocny ná
mocnego / á obádwá pospołu vpádli.

Słowo

13 Słowo ktore mowił Pan do Jeremiaszá proroká/o tym iż miał przyść
Nábuchodonozor krol Bábilonski/y pokáźić źiemie Egiptsko. Opowiedzá
14 ćie Egiptowi/á daycie to słyszeć w Mágdálu/y niech to brzmi po Memfis/y w Tháffnis/powiedaycie/Stoy/á gotuy sie/boć pożrze miecz te rze-
15 czy ktore są około ćiebie. Czemuż sprochniał mocarz twoy? Nie stánął:
16 bo go Pan wywrocił. Zágeśćił vpadáiące/y vpadł mąż ná bliźniegó swego/y rzekną: Wstań/á wroćmy sie do ludu nászego/y do źiemie w ktore-
17 iesmy sie rodźili/ od oblicza miecza gołębice. Wzowćie imie Fáráoná
18 krolá Egiptskiego/trwogę przywiodł czás. Żywie ia (mowi krol) Pan zastępow imie iego/ że iáko Thabor ná gorách/ y iáko Kármel w morzu/
19 przyidzie. Sędy záprowádzenia gotuy sobie obywátelko corko Egiptska boć Memfis pustynia będzie / y spustoszeie / y będzie tákim że w nim nikt
20 mieszkáć nie będzie mogł. Jałowicá wyborna y piękna iest Egipt: ten
21 ktory iey będzie popędzał/przyidzie od pułnocy. Naiemnicy też iey ktorzy sie chowáli w pośrzodku iego/ iáko ćielcowie vtuczeni wroćili sie/y vćiekli społu/ áni mogli stać/bo ná nie przyszedł dzień zábićia ich/ czás náwie-
22 dzenia ich. Głos iego będzie grzmiał by miedź/bo sie będą z woyskiem po-
spieszáć/y z śiekierámi przyidą do niego/ iáko ći ktorzy rąbią drwá. Pod-
23 siekli lás iego/ mowi Pan: ktory policzon być nie może. Rozmnożyli sie
24 bárźiey niż száránczá/ á liczby im niemász. Żelżoná iest corká Egiptska/ y
25 wydána w ręce ludu od pułnocy. Rzekł Pan zastępow Bog Izráelski: Oto ia náwiedzę trwogę Alexándriysko/y Egypt/y bogi iego/ y krole ie-
26 go/y Fáráoná/y wszystki ktorzy w nim vfáią. A dam ie w ręce tym ktorzy szukáią duszę ich/ y w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilonskiego/y w ręce sług iego: y potym będzie w nim mieszkano/iáko zá pierwszych dni
27 mowi pan. A ty sie nieboy sługo moy Jákobie/y niestráchay sie Izráelu. Bsa: 43. ℣ 1. & 44. ℣ 2. Sup: 30. ℣ 10
Bo oto ia ćiebie zbáwionym vczynię z dáleká. Y náśienie twoie z źiemie iectwá iego/y wroći sie Jákob/á odpoczynie/y będzie pofortuniony/ á nie
28 będzie ktoby go miał przestrászyć. A ty niechćiey sie báć sługo moy Jákobie/ mowi Pan/ bo ia iestem z tobą / bo ia wyniszczę wszystkie narody do ktorychem ćie wyrzućił. Ale ćiebie nie wyniszczę/ ále ćie będę karał w sądzie/ á nieprzepuszczęć iákoby niewinnemu.

Kápit: 47.

¶ Opowiáda spustoszenie Pálestyńskie/Tyru/Sydonu/Gázy/ y Askálioná miast.

1 Ktoreć ie stáło słowo Páńskie do Jeremiaszá pro-
roká przećiwko Pálestynom/pierwey niżli poráził Fáráon Gá-
2 ze. To mowi Pan: Oto wody wstępuią od pułnocy / á będą
iákoby strumień zbieráiący: y zátopią źiemię/ y pełność iey/miásto y tego
ktory w nim mieszka. Będą ludzie wołáć/y będą krzyczeć wszyscy obywá-
3 le źiemie/od grzmotu pompy zbroy/y woiennikow iego/od trzesienia wo-
zow iego/y mnostwá kol iego. Nie obeyźrzeli sie oycowie ná syny opuśći-
4 wszy ręce/dla przyśćia onego dniá ktorego zburzeni będą wszyscy Filisty-
nowie/y będzie rozmiotáne Thyrus y Sydon/ze wszystkiemi innemi po-
mocniki swemi. Abowiem spustoszył Pan Pálestyny/ ostátki wyspu Ká-
5 pádockiego. Przyszłá łysiná ná Gáze/vmilknęło Askálon/y ostátki pado-
6 łu ich. Dokądże będziesz siekł o mieczu Páński? Dokądże sie nie vspokoisz?
7 Wnidź w pochwy twoie / ochłodź sie y vmilkni. Jákoż sie vspokoi/ gdyż
mu Pan roskazał ná przećiwko Askalonowi/y przećiwko pomorskim iego
krainam/ bo tám mu mieysce złożył.

Kápit: 48.

¶ Słowá páńskie przeciwko ziemi Moábskiey/iż dla pychy ludu iey ma być spustoszoná/á miástá poburzone.

SO Moábá. Tomowi Pan zastepow Bog Izrá 1
elski: Biádá Nábowi/ábowiem spustoszone iest y pohánbione.
Dobyte iest Káryátháim / zelżone iest mocne y zádrżáło. Nie-
máiż wiecey wesela w Moábie/przeciw Hesebonowi myslili złe. Chodź- 2
cie/ á wytracmy ie z narodu. A ták milczac vmilknieszi/ á poydzie zá tobo
miecz. Głos krzyku z Oronáim / spustoszenie y zburzenie bárzo wielkie. 3
Zburzoná iest Moáb/ zwiástuycie wołánie málutkim iego. Bo po wcho- 4
dzeniu ná Luhyth płáczac wstapi w płáczu / iż odchodzac od Oronáim 5
nieprzyiaciele krzyk strusenia słyszeli. Vciekaycie/ záchowaycie dusze wá- 6
szie/á bedziecie iáko wrzos ná puszczey. Przeto bowiem iżeś miáło dussá- 7
Sup: 17. ℣ 6. Sup: 17. ℣ 9.
nie w twierdzách/y w skárbiech twoich/ty też dobyte bedziesz. A poydzie
Chámos ná záprowádzenie/kápłani iego/y księżetá ieg społu. A przyydzie 8
drapieżnik do káżdego miástá/á żadne miásto nie bedzie záchowáne/y wy-
gina wały/y beda rozmiotáne polá/iż Pan rzekł: Daycie kwiát Moábo- 9
wi/ bo kwitnac wyndzie/á miástá iego spustoszeia/y niesprawne bede ná
mieszkánie. Przeklety kto spráwe Pansku czyni zdrádliwie/y przeklety kto 10
wściaga miecza swego od krwie. Płodny był Moáb od młodości swo- 11
iey/y odpoczynał ná lagrze swoim/áni iest odlány z naczynia w ine naczy-
nie/ y w záprowádzenie nie odszedł: á przetoż został smák iego w nim / y
wonia iego nieodmienilá sie.
Dla tego oto dni przychodzą/mowi Pan: A posle nań rzadziciele y stá- 12
żiciele łagwic iego/y rozleia go/ á naczynie iego wytocza y wypróżnia/ y
3. Regū 12. ℣ 16. & 29. Iai: 16 ℣ 6.
flászki ich potłuka. A bedzie Moáb zelżony od Chámosa/iáko zelżony iest 13
dom Izráelski od Bethelá/ w ktorym miał dussánie. Jáko mowicie: Je- 14
stesmy mocni/y mężowie duży ná bitwe? Spustoszoná iest Moáb/á miá- 15
stá iey wypalili/á wyborni młodzieńcy iey szli ná zábicie/mowi krol/Pan
zastepow imie iego. Blisko iest zátrácenie Moábowi/ áby przyszło/ y złe 16
iego bárzo prędko przybieży. Pocieszaycie go wszyscy okoliczni ieg/y wszy- 17
scy ktorzy wiecie imie iego/mowcie: Jákoż złamana iest rozgá ták mocna
kiy sławny? Zstęp z sławy/á siedź w prágnieniu mieszkánie corki Dybon. 18
Boć pustoszyciel Moáb przyydzie do ciebie / y rozmiece twierdze twoie.
Ná drodze stoy/á ogląday przybytek Aroer. Pytay vciekáiacego/á temu kto 19
ry vszedł/rzecz: Coż sie przydáło? Pohánbiony iest Moáb/bo go zwycie- 20
żono/krzyczcie/ á wołaycie/ ogłaszaycie w Arnon/ iż zburzon iest Moáb.
A sąd przyszedł ná ziemie polną/ná Helon/y ná Jaza/y ná Meffáath/y ná 21
Dybon/ y ná Nábo/ y ná dom Deblátháin/y ná Káriátháim/ y ná Beth- 22
gámul/ y ná Bethmáon/ y ná Káriothy/ y ná Bozrá/y ná wszystkie miástá 23
ziemie Moábskiey/ ktore dáleko y ktore blisko sa. Odciety iest rog Moá- 24
bow/ y rámie iego ztárte iest/ mowi Pan: Vpoycie go/boć sie náprzeciw- 25
ko Pánu podniosł: y rostraci reke Moáb w wracániu swoim / y bedzie 26
ná pośmiech też y sam. Bo był też tobie na pośmiech Izráel / iákobyś go 27
miedzy złodzieymi nálazł. A ták dla słow twoich ktoreś przeciwko ie-
mu mowił/powioda cie wieźniem. Opuśćcie miástá/á mieszkaycie w ská- 28
le obywátele Moábscy/á bądźcie iáko gołebicá gniezdzac sie przy samym
kráiu w dziurze. Słyszelismy pyche Moábowe/bárzo iest hárdy/hárdość 29
iego/y chełpe/y pyche/y wysokość sercá iego. Ja wiem/mowi Pan/buthe 30
iego/á iż nie iest przy niey siłá iey/áni według tego iáko mogłá vsilowáłá
czynić.

31 czynić. Dla tegoż nád Moáb będę nárzekáć/ y do wszystkiego Moábá
32 będę wołał do mężow muru ceglánego nárzekáiących. O płaczu Jáser/
będę tobie płákał/ winnico Sábámá. Látorośli twoie przeszły morze/ áż
do morzá Józer doszły/ ná żniwo twoie/ y ná obieránie winá twego ku-
33 pieżcá przypadł. Odiete iest wesele y rádość z Kármelu/ y z ziemie Mo- Isa: 16. ℣ 10.
ábskiey/ y winom z pras wybrał. Nikáki ten ktory tłoczy nogámi iágody
34 winne/ zwykłey piosnki nie będzie śpiewał. Z wołánia Hesebońskiego áż
do Eleále y Jása / dáli głos swoy/ od Segor áż do Oronáim iáłowicá
35 przychodzącá trzyletnia. Wody też Nemrym bárzo złe będą. A odeymę z
Moábá/ mowi Pan/ ofiáruiącego ná wysokościách/ y obiátuiącego Bo-
36 gom iego. A przeto serce moie ku Moábowi/ iákoby piszczałká miedźiána
brzmieć będzie/ y serce moie ku mężom muru ceglánego wyda dźwięk pisz-
37 czałek/ iż więcey vczynił niżli mogł/ dla tego zaginęli. Abowiem wszelka
głowá łysina/ y káżdá brodá ogoloná będzie/ á ná wszech rękách więzy/ Isa: 15. ℣ 2.
38 y ná káżdym grzbiecie włosień. A po wszytkich dáchách Moábskich/ y ná Eze: 7. ℣ 18.
vlicách iego/ wszeláki płácz bom pokruszył Moábá iáko naczynie niepoży-
39 tecżne/ mowi Pan. Jákoż zwyciężon iest á krzyczeli: iáko zwiesił głowę
Moab/ y pohánbion iest: A będźie Moáb ná pośmiech/ y ná przykład w-
40 szem ktorzy są około niego. To mowi Pan/ Oto iáko Orzeł poleci/ y ro-
41 stoczy skrzydłá swoie ná Moábá. Dobyte iest Kárioth/ y obrony dostáne
są/ y będźie serce mocarzow Moábowych w on dzień/ iáko serce niewiá-
42 sty ktora rodźi. A przestánie Moáb być ludem/ iż sie przećiwko Pánu chlu-
43 bił. Strách y iámá/ y śidło nád tobą/ o obywátelu Moábski mowi Pan/
44 kto vciecze od strachu/ wpádnie w iámę/ á ktory wyleźie z iámy/ vchwycon Isa: 24. ℣ 18.
będźie śidłem. Bo przywiodę ná ziemię Moábską rok náwiedzenia ich/
45 mowi Pan. W ćieniu Hezebon stáneli ći ktorzy z śidłá vciekáli/ bo ogień
wyszedł z Ezebon/ á płomień z pośrzodku Seonu/ y pożárł część Moábá
46 y wierzch synow trwogi. Biádá tobie Moáb/ zginąłeś ludu Chamos/ bo
47 poimáni są synowie twoi/ y corki twoie w niewolą. A obrocę iectwo
Moábowe w naposlednieyże dni/ mowi Pan.

¶ Aż do tąd Sądy Moábskie.

Kápit: 49.

¶ Spustoszenie Ammon/ Idumei/ Dámászku/ Cedár/ krolestw Assor y Elam/
a że iectwo synow Ammon y Elám miáło być rospuszczone.

1 O synow Ammonowych/ to mowi Pan: Izaż
nie są synowie Izráelowi: czyli dźiedźicá niemá: Czemuż te-
dy dźiedźicżnym práwem dźierży Melchom/ Gad/ á lud iego w
2 miástách iego mieszkał: Przeto oto dni przychodzą/ mowi Pan/ y dam sły-
szeć nád Rábbáth synow Ammonowych trzask woienny/ y będźie w gro-
máde rozwálono: corki też iego będą ogniem wypalone/ y posiedźie Izrá-
3 el dźierżawce swoie/ mowi Pan: Krzycz Hezebon/ że zburzone iest Hái:
Wołaycie corki Rábbath/ przepaszcie sie włosieńmi/ płáczcie chodząc koło
płotow: ábowiem Melchom będźie wźiete w záprowádzenie/ kápłani ie-
4 go/ y książętá ieg pospołu. Co sie chlubisz w pádolech: zszedł pádoł twoy
corko roskoszna/ ktoraś duffáłá w skárbiech twoich/ á mowiłáś: Kthoż
5 przyidźie do mnie: Oto ia przywiodę ná ćie strách/ mowi Pan Bog za-
stępow/ od wszystkich ktorzy są około ćiebie/ y rospierzchniecie sie wszyscy
ieden od obliczności drugiego/ áni będźie ktoby zgromadzał vciekáiące.
6 A potym każę sie nawrocić więźniom synow Aminonowych/ mowi Pan.

Do Idumei. To mowi Pan zastępow: Iżaż niemáß wiecey mądrości w Temmán? Zginęłá radá od synow/ nieużyteczna sie stáłá mądrość ich. Vciekaycie/ y tyły podáycie/ pußczaycie sie w przepáści obywátele miástá Dedán/ bom przywiodł strácenie Ezáuowe ná niego/ czás náwiedzenia iego. By winogrodnicy przyßli ná cię/ nie zostáwiliby y grona/ ieśli złodźieie w nocy/ nábráliby coby im dosyć było. Ale ia odkryłem Ezau obiáwiłem táiemnice ieg/ á nie będźie sie mogł zátaic/ zburzone iest nasienie iego/ y brácia iego/ y sąsiedźi iego á nie będźie. Zostaw sieroty twoie/ ia im każe życ/ y wdowy twoie będą we mnie miec nádźieie.

Abowiem to mowi Pan/ Oto ći ktorzy nie mieli sądu áby pili kielich/ piiac będą pić/ á ty iáko niewinny zostánieß? Nie będźieß niewinnym/ ále pijąc będźieß pił. Bom przysiągł przez sam siebie/ mowi Pan: iż pustynia y vstgánim/ y pußcza/ y przeklęctwem będźie Bozrá/ á wßytki miástá ieg/ będą [illegible] pustyniámi wiecznymi. Słyßenie słyßałem od páná/ y posłem do narodow posłan iestem/ zgromadźcie sie/ á chodźcie przeciwko niemu/ y powstańmy ku bitwie. Bom cię oto dał málutkim miedzy narody/ wzgárdzonym miedzy ludźmi. Hárdość twoiá omyliłá cię/ y pychá sercá twoiego/ ktory mieszkaß w iáskiniách w skále/ á chceß vchwycić wierzch pagorká/ gdy podniesieß iáko orzeł gniazdo twoie/ ztámtąd cię stárgnę/ mowi Pan. A będźie Idumea pusta/ kożdy ktory poydźie przez nie zduma sie/ y będźie pogwizdał nád wßystkiemi plagámi iey. Jáko wywroconá iest Sodomá y Gomorrá/ y okoliczne miástá ich/ mowi Pan: Nie będźie tám mießkał mąż/ y nie będźie w nim przebywał syn człowieczy. Oto iákoby lew wyniidźie z pychy Jordańskiey/ do cudności dużey/ bo mu każe nagle bieżeć do niey/ á ktoż będźie wybrány/ ktorego bych mu przełożył? Abowiem kto iest mnie podobny? á kto mie ścierpi? A ktoryż iest ten pásterz/ ktoryby sie sprzeciwił twarzy moiey? A przeto słuchaycie rády páńskiey ktora vczynił o Edom/ y myśli iego ktore myślił o obywáteloch Temán. Jeśli ich nie zrzuca málutcy z trzody/ ieśli nie rozmieca y z nimi mießkánia ich. Od trzasku vpadku ich zátrzesłá sie ziemiá/ krzyk ná morzu czerwonym słyßan iest głosu iego. Oto iákoby Orzeł wzbije sie y odleći/ á rozciągnie skrzydłá swoie nád Bozrą. A będzie serce mocarzow Idumey w on dzień/ iáko serce niewiásty ktora rodźi. Do Dámáßku/ Zelżone są Emáth y Arffad/ iż słuch bárzo zły vsłyßeli/ záfrásowáni są ná morzu/ od troski vpokoić sie niemogł. Omdlał iest Dámáßk/ obrocił sie w vciekánie/ drżenie go ogárnęło/ vcisk y boleści trzymáły sie go/ nieináczey iáko niewiásty rodzącey. Jákoż opuścili miásto chwálebne miásto wesela? A przetoż będą pádáć młodźieńcy iego ná vlicách iego/ y wßyscy mężowie bitni vmilkną ná on dzień/ mowi Pan zastępow. A zápalę ogień ná murze w Dámáßku/ y popali mury miástá Benádád. Do Cedár/ y do krolestw Asor/ ktore poráził nábuchodonozor krol Bábilońskí. To mowi pan: Wstańcie/ á wstąpcie do Cedár/ y poburzcie syny od wschodu słońcá. Przybytki ich/ y trzody ich zábiorą/ skory ich/ y wßystko naczynie ich/ y wielbłądy ich wezmą sobie/ á zwoláią ná nie strách około. Vciekaycie/ odbiegaycie wskok/ w iámách siedźcie ktorzy mießkacie w Asor/ mowi Pan. Boć wźiął przeciwko wam rádę Nábuchodonozor krol Bábilonski/ y vmyślił przeciwko wam myśli. Powstańcie á idźcie do narodu spokoynego/ y do tego ktory mießka śmiele/ mowi Pan: Ktorzy áni drzwi/ áni zawor máią/ sami tylko mießkáią. A będą wielbłądowie ich ná rozchwatánie/ y mnostwo dobytkow ná wydártki. A rosproße ie ná wßelki wiátr/ kthorzy sie podstrzygli w koło/ á ze wßech pográniczuych mieysc ich przywiodę zatráte ná nie/ mowi Pan: A będzie

Abd: 1 ℣ 1.

Abd: 1. ℣ 4.

Gen: 19. ℣ 24
Infr: 50. ℣ 40

Iob 41. ℣ 1.
Infr: 50. ℣ 44

33 Y bedzie Aſor mieſzkánim ſmokow/ ſpuſtoſzone áż ná wieki: Nie zoſtánie
w nim mąż/áni bedzie w nim ſyn człowieczy mieſzkał.
34 Ktore ſie ſtáło ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá proroká przeciwko Elám
35 ná przodku kroleſtwá Sedechiaſzá krolá Judſkiego/mowiac: To mowi
36 Pan zaſtepow: Oto ia złamie łuk Elámow/ á odeyme moc ich. A przy-
wiode ná Elám czterzy wiátry z czterzech ſtron niebá: y rozwione ie ná
wſzytkie wiátry ty/ ták że nie bedzie narodu do kthorego by nie záſzli zbie-
37 gowie Elám. Y vczynie że ſie bedzie lękáć Elám nieprzyiaciol ſwoich/ y
obliczności tych ktorzy ſzukáią duſze ich/y przywiode ná nie złe/ gniew zá-
pálczywości moiey/mowi Pan: A zá nimi poſle miecz/ áż ie wytrácę. A
38 poſtáwie ſtolec moy w Elám/wytráciwſzy z támtad krole y kſiążetá/mo-
39 wi Pan. A w oſtáteczne dni każe ſie wrocić ietcom Elám/mowi Pan.

Kápit: 50.

Że Bábilon miáſto ktore ściſkáło w iectwie ſyny Izráelſkie/po ſzczęſliwym ich do ſwey ziemie wywiedzieniu/do ſzczędu miáło być ſpuſtoſzone od krolow z pułnocy.

1 Słowo ktore mowił Pan o Bábilonie/ y o ziemi
2 Cháldeyſkiey przez Jeremiaſzá proroká. Zwiáſtuyćie w naro-
dziech/y ogłoſcie to/ podnieſćie známię / iáwnie to ſławcie/ á
nie tayćie thego / mowćie: Dobyte ieſt miáſto Bábilon / zelżon ieſt Bel/
zwyciężony Merodách / pohánbione ſą ryte obrázy iego / przemożone ſą
3 bałwány ich. Abowiem wyćiągnął przeciwko iemu narod od pułnocy/
ktory ziemię iego położy puſtynią / y nie bedzie ktoby w nim mieſzkał/ od
człowieká áż do bydlecią / y ruſzyli ſie á odeſzli.
4 W one dni/y ná on czás mowi Pan: Przyidą ſynowie Izráelſcy/oni y
ſynowie Judſcy z nimi poſpołu: chodzac á płáczac bedą ſie ſpieſzyć/ á Pá-
5 ná Bogá ſwego bedą ſzukáć. Do Syonu bedą drogi pytáć/ tám obroći-
wſzy twarzy ſwoie. Przyidą y bedą przyłożeni do Páná przymierzem
6 wiekuiſtym/ktorego żádne zápámiętánie niezmyie. Trzodą ſtrácona ſtał
ſie lud moy / páſterze ich zwiedli ie / y dopuścili ſie im tuláć po górách/
7 z gory ná pagorek zeſzli/ zápomnieli łożyſká ſwego. Káżdy kto ie kolwiek
nádſzedł/iadł ie/ á nieprzyiaciele ich mowili. Nie zgrzeſzyliſmy/ przeto iż
zgrzeſzyli pánu okráśie ſpráwiedliwości/á Pánu ktory ieſt oczekawánim
8 oycow ich. Odeydźćie ze śrzodku Bábilonu/y z ziemie Cháldeyſkiey wy-
9 chodźćie/y bądźćie iáko kozlątká przed trzodą. Bo otho ia wzbudzam/ á
przywiodę do Bábilonu zebránie wielkich narodow z pułnocy: á nágo-
tuią ſie przećiw iemu / á potym bedzie wźięto: Strzałá iego iáko mężá
10 mocnego zábijaká/prozno ſie nie wroći. A bedzie Cháldeyſká ziemiá łu-
11 piężem/ wſzyſcy ktorzy ią puſtoſzą/bedą pełni/mowi Pan. Bo ſie ráduie-
ćie/y wielkie rzeczy roſpráwiaćie/ rozdźieráiac dźiedźictwo moie / boſćie
12 rozroſli by ćielcowie ná trawie/ á byczeliſćie by bycy. Zelżoná ieſt niepo-
máłu mátká wáſzá/ y porownána z prochem/ ktora was porodźiłá. Oto
oſtáteczniey ſza bedzie miedzy narody/y opuſćiáła/niedrożna/y ſucha. Dla
13 gniewu Páńſkiego nie bedą w niey mieſzkáć/ále wſzyſtká bedzie w puſty-
nią obrocona/káżdy kto poydzie przez Bábilon/ zdźiwi ſie bárzo/ y bedzie
14 pogwizdał dźiwuiac ſie wſzem plagam iego. Gotuyćie ſie przeciwko Bá-
bilonowi/wſzyſcy okoliczni ktorzy ćiągniećie łuk/zwołuyćie ią/nie folguy-
15 ćie ſtrzałam / boć zgrzeſzyłá przeciwko Pánu. Okrzyk czyńćie przeciwko
niemu/zewſzadći dáło ręke: poupadáły fundámenty iego/ſkáżone ſą mu-
ry iego/boć to pomſtá Páńſka ieſt/ pomśćićie ſie nád nią/iáko oná czyniłá/

ták wy też czyńcie iey. Wytraćcie ośiewáczá z Bábilonu / y tego ktory 16
dzierży śierp czásu żniwá/od oblicza miecza gołebice/ieden káżdy náwro-
ci sie do ludu swego / á káżdy z osobná do ziemie swoiey vcieka.

Stádo rosproszone Izráel/ lwi ie rozegnáli. Pierwszy ie iadł krol As- 17
sur/ á ten napoślednieyszy y kośći z niego wybrał/ Nábuchodonozor krol
Bábiloński. Przetoż też to mowi pan zastępow Bog Izráelski:Oto ia ná- 18
wiedzę krolá Bábilońskieg y ziemie ieg/iákom náwiedził krolá Asurskieg:
y przywiodę zás lud Izráelski do mieszkánia iego/y będzie sie pasał ná go- 19
rze Kármelu/y Básan / á ná gorze Effráim y Gáláád násyci sie duszá ie-
go. W one dni/y ná on czás mowi Pan/ szukána będzie niepráwość Izrá 20
elska/á nie będzie iey/ y grzech Judski/á nie będzie náleżion/ iż będę miłoś-
ciw tym ktore zostáwię. Przeciwko ziemi tych ktorzy pánuią wstąp/ á 21
przeciwko obywátelom iey náwiedz/rozmiec/á zábiy ktore po nich są/mo-
wi Pan: á ná wszem vczyń podług tego iákom roskazał tobie. Głos woy 22
ny w ziemi/ y zburzenie wielkie. Jákoż sie złamał y skruszył młot wszyst- 23
kiey ziemie? Jákoż sie obroćiłá w pustynią Bábilon miedzy narody? Vśi-
dliłem cię/á poimanes ty Bábilon/ á niebaczyłoś: náleżiones y záchwyco- 24
ne/iżeś Páná zdrażniło. Otworzył Pan skarb swoy/ y wyniosł naczynie 25
gniewu swego/bo ma spráwę pan Bog zastępow/w ziemi Cháldeyskiey.
Chodźcie sam do niey od ostáteczných kráiow ziemie/otworzcie áby wol- 26
niey szli ci ktorzy ią potłoczą. Zmieccie z drogi kámienie/skłádźcie ie w sto-
sy/á zábiyćie ią/á niech nic nie zostánie. Rosproszcie wszystki mocarze iey/ 27
niech idą ná strácenie. Biádá im/bo przyszedł dzień ich/czás náwiedzenia
ich. Krzyk vciekáiących/ y tych ktorzy vszli z ziemie Bábilońskiey/áby o- 28
powiedáli ná Syonie pomstę Páná Bogá nászego/pomstę kośćiołá iego.
Przyzowćie przeciwko Bábilonu wszystkie męże ktorzy ciągną łuk/położ- 29
cie sie przeciwko niemu w koło/áby żaden nie vszedł. Oddayćież mu we-
dług vczynku iego/ podług tego wszystkiego co czyniło/ vczyńcie mu/ boć
sie przeciwko Pánu wspináło przeciwko świętemu Izráelskiemu.A prze-
to będą pádáć młodzieńcy iego po vlicách iego/y wszyscy mężowie wále- 30
cżni iego/vmilkną ná on dzień/mowi Pan. Oto ia do ciebie ty hárdy/mo- 31
wi Pan Bog zastępow/bo przyszedł dzień twoy/ czás náwiedzenia twe-
go. A pádnie pyszny/y obáli sie/á nie będzie ktoby go podniosł/y zápale o- 32
gień w mieśćiech iego/y pożrze wszystko około niego.

To mowi Pan zastępow: Bezpráwie cierpią synowie Izráelscy/ spo- 33
łu y synowie Judscy/wszyscy ktorzy ie poimáli/ trzymáią/ niechcą ich wy-
puśćić. Odkupićiel ich mocny/Pan zastępow imie iego/sądem będzie bro- 34
nił rzeczy ich / áby przestrászył ziemię / y zruszył obywátele Bábilonskie.
Miecz ná Cháldeyczyki/ mowi Pan/ y ná obywátele Bábilonskie / y ná 35
książętá/y ná mędrce ieg.Miecz ná wieszczki iego/ktorzy zgłupieią.Miecz 36
ná mocarze iego/ktorzy będą sie bać. Miecz ná konie iego/y ná wozy iego/ 37
y ná wszystek pospolity lud/ktory iest w pośrzodku iego/á będą iákoby nie-
wiásty. Miecz ná skárby iego / ktore będą rozdárte. Suchość ná wody 38
iego będzie/y wyschną/bo iest ziemiá rytych obrázow/á w cudách będą sie
chlubić. A przeto będą smokowie mieszkáć z szalonemi/z zboycámi/ y będą 39
w nim mieszkáć strusowie/á nie będą w nim więcey mieszkáć ná wieki/áni
Gen:19 ℣ 24 będzie zbudowáne od narodu do narodu. Jáko Pan wywrócił Sodo- 40
Sup: 49. ℣ 8 me y Gomorrhę/y okoliczne miástá ich/mowi Pan: Nie będzie tám mieszkał mąż/ áni będzie w nim mieszkał syn człowieczy.

Oto lud przyidzie od pułnocy/y narod wielki/y krolowie mnodzy ruszą 41
sie od kráiow ziemie. Wezmą łuk y tarczę/okrutni á nielutośćiwi są. Głos 42
ich

ich będzie szumieć by morze / á wsiedą ná konie iáko mąż gotowy ku boio-
43 wi przeciwko tobie corko Bábilonska. Vsłyszał krol Bábilonski sławę
ich/ y vpádły mu ręce iego/ vcisk go ogárnął / á boleść iáko niewiásta ro-
44 dząca. Oto iáko lew wynidzie z nádętośći Jordánskiey do pięknośći du-
żey/bo mu każe prętko biężeć k niey. A ktoż będzie thák wybrány ktorego-
bym przełożył iemu? Bo y kto iest mnie podobny? A kto mie ścierpi? y kto-
45 ry iest ten pásterz ktoryby się zástáwił twarzy moiey? A dla tegoż słu- Iob 41. ✠ 1.
chayćie rády Páńskiey / ktorą w swym rozumie postánowił przeciw Bá- Sup:49.✠ 20
bilonu/y myśli iego ktore vmyślił przeciwko ziemi Cháldeyskiey. Jeśli ich
nie ściągną málutcy z trzod / ieśli nie będzie rozmiotáne pospołu y z nimi
46 mieszkánie ich. Od krzyku poimánia Bábilońskiego/ zátrzesłá się ziemiá/á
wołánie miedzy narody słyszáne iest.

Kápit: 51.

Oznáymuie złe rzeczy ktore miáły potkáć Bábilon y Obywá-
tele iego/od Medow narodu okrutnego.

1 TGmowi Pan: Oto ia podwiodę ná Bábilon / y
ná obywátele iego/ktorzy serce swoie podniesli przeciwko mnie
2 iákoby wiátr powietrzny. A poślę do Bábilonu przewiwáczę/
y wywieią go / á poburzą y skáżą ziemię iego / iż przyszły nań zewsząd w
3 dzień vtrapienia iego. Nie wyciągay ktory ciągnie łuku swego/ á niewy-
chodź w páncerz obleczony. Nie przepuszczaycie młodzieńcom iego / wy-
4 biyćie wszystko rycerstwo iego. A będą pádáć zábici w ziemi Cháldey-
5 skiey/y ránny po kráinách iego. Bo niebył owdowiał lud Izráelski y Iu-
dski od Bogá swego Páná zastępow. Ale ziemiá ich nápełnioná iest grze-
6 chem od świętego Izráelskiego. Vciekayćie z pośrzodku Bábilonu/á zá-
choway ieden káżdy duszę swoię / niechćieyćie milczeć nád niepráwośćią
iego: boć iest czás pomsty iego od Páná/ on odda wzaiem iemu. Kielich
7 złoty iest Bábilon w ręce Pánskiey/ vpaiáiący wszystkie ziemie/ z iego wi-
8 ná pili narodowie/ á przetoż się zátoczyli. Nagle vpádło Bábilon/ y po- Isa:21. ✠ 9.
łamáło się/wyćie nád nim/ przyłożcie żywice ná boleść iego/ owa snad Apo:14.✠ 16.
9 się wyleczy. Leczyliśmy Bábilon/á nie iest vzdrowiony/ opuśćmyż go/ á
podź káżdy z nas do ziemie swoiey / boć doszedł áż do niebios sąd iego/y
10 podniosł się áż do obłokow. Wyniosł Pan spráwiedliwośći nászę/podź-
ćie powiádaymyż ná Syonie spráwę Páná Bogá nászego. Záostrzayćie
11 strzały/ á nápełniayćie saydaki / boć wzbudził Pan duchá krolow Med-
skich/ á przeciwko Bábilonowi myśl iego iest/áby go zátráćił/ bo pomstá
12 Páńska iest/ pomstá kośćiołá iego. Ná murzech Bábilońskich podnieśćie
chorągiew / przyczyniayćie strażey / postawcie stroże/ gotuyćie zasadzki/
boć vmyślił Pan/y vczynił cokolwiek mowił przeciwko obywátelom Bá-
13 bilonskim. Ktora leżysz nád wielą wod / bogáta w skárby/ przyszedł ko-
niec twoy/ ná iedne stopę wyćiećia twego.
14 Przysiągł Pan zastępow ná duszę swoię/ że ćię ták nápełnię ludźmi iá- Amo:6. ✠ 8
15 ko chrząszczámi / á nád tobą dumá będzie śpiewána. Ktory vczynił zie- Gene:1.✠ 9.
mię w mocy swoiey/ y spráwił świát w mądrośći swoiey/ á rostropno- Sup:10. ✠ 12
16 ścią swą rozpostárł niebiosa. Gdy on wyda głos/mnożą się wody ná nie- Psa: 134 ✠ 7. Sup: 10 ✠ 13
bie / ktory podnośi obłoki od kráiu ziemie/ łyskáwice w deszcz vczynił/ y
17 wywodźi wiátry z skárbow swoich. Stał się głupim káżdy człowiek od
vmieiętnośći. Záwstydził się káżdy zlewácz w swym obrázie rytym / bo
18 omylne iest ono co on vlał/y duchá w nich niemáśz. Márne to są spráwy
19 y pośmiechu godne/czásu náwiedzenia swego záginą. Nie iáko te rzeczy/

iest cząstká Jákobowa/iż ktory wszystkie rzeczy vczynił/onci iest/á Jzráel berło dziedzictwá iego. Pan zastępow imie iego.

Tłuczesz ty mnie horeża woienne/ á ia rostrace ná tobie narody/ á wy- 20
tráce w tobie krolestwá/y rozbije ná tobie koniá/y ieżdzce iego/ y roztłuke 21
ná tobie woz/ y tego ktory nań wsiáda. Y rostrace o cie meżá y niewiá- 22
ste/ á rozbije o cie stárego y dziecie/ y stłuke o cie młodzieńcá y pánne/y ro-
strace o cie pásterzá y trzode iego/y stłuke o cie oracza/y robotny dobytek 23
iego/ y potłuke o cie wodze y vrzedniki. A dla tego oddam Bábilonowi/ 24
y wszem obywátelom ziemie Cháldeyskiey/wszystko złe ich ktore vczynili
ná gorze Syon/przed wászemi oczymá/ mowi Pan.

Oto ia do ciebie goro śmierć przynoszaca / mowi Pan: ktora zarazasz 25
wszyste ziemie/ á wyciągne reke moie ná cie/y wytocze cie z skał/á dam cie
ná gore spalenia. A nie wezmą z ciebie kámieniá ná węgiel/ áni orclá ná 26
grunt/ ále będziesz wiecznie zátrácona / mowi Pan. Podniesćie chorą- 27
giew w ziemi/ trobćie w trabe miedzy narody/poświeććie nád nim naro-
dy/przyzowcie przeciw niemu krolow Arárát/Menni/y Ascenes/ policz-
cie przeciwko niemu woysko/ przywiedzcie koniá iáko chrząszczá zadlástę-
go. Poświeććie przeciw iemu narody/krole Medyckie/wodze iego/y wszy- 28
stkie vrzedniki iego/ y wszystke ziemie władzey iego.

Y zatrzesie sie ziemiá/y zátrwoży sobą/bo sie ocknie przeciw Bábilonowi 29
mysl páńska/áby złożył ziemie Bábilonu pustynią/y ku mieszkániu niespo-
sobna. Przestáli mocarze Bábilońscy boiu/mieszkáli w twierdzách/pożár 30
ta iest moc ich/ y stáli sie iáko niewiásty / zápalone są przybytki iego/pola-
máne regle ieg. Biegun biegunowi w drogę zaydzie/á poseł potka sie z po- 31
stem/ żeby zwiástowáli krolowi Bábilońskiemu / iż wźiete iest miásto od
końcá áż do końcá/ y brody zástoczono/ á ieziorá zápalone ogniem/ y me- 32
żowie woienni strwożyli sie. Abowiem to mowi Pan zastępow/Bog 33
Jzráelski: Corká Bábilońska iáko gumiennicá czás młocenia iey/nie dłu-
go temu/ iż przyidzie czás żniwá iey. Ziadł mie/ pożárł mie Nábuchodo- 34
nozor krol Bábiloński/vczynił mie czczym náczyniem/połknął mie by smok/
nátkał brzuch swoy roskoszą moią/ y wygnał mie. Niepráwość przeciw- 35
ko mnie/ á ciáło moie ná Bábilon/ powiáda mieszkánie Syonu / á krew
moiá ná obywátele ziemie Cháldeyskiey/mowi Jeruzálem.

A przetoż to mowi Pan: Oto ia będę sądził spráwę twoie/á pomszcze 36
sie pomsty twoiey/y spustoszę morze iego/ y wysuszę źrzodło iego. Y będzie 37
Bábilon mogiłámi mieszkánie smokow/dziw y pogwizdánie/ przeto iż w
nim nie będzie obywátelá. Pospołu by lwi będą ryczec/ będą ná sobie ko- 38
smy tárgáć by lwikowie. W gorącośći ich położę picia ich / y popoie ie/ 39
áby posnęli/y spáli sen wieczny/á nigdy nie powstáli/mowi Pan: Dowio- 40
de ie by báránki ku zábiciu/ y iáko bárány z kozły. Jákoż wźiete iest Se- 41
sach/y poimána iest nazacnieyszą wszystkiey ziemie: Jákoż sie stáło ná po-
dziwienie Bábilon miedzy narody: Wzdęło sie ná Bábilon morze/ mno- 42
stwem wáłow iego przykryta iest. Stáły sie miástá iego podziwieniem 43
wielkim/ziemiá niesposobna ná mieszkánie y pusta/ ziemiá w ktoreyby ża-
dny nie mieszkał/áni poydzie przez nie syn człowieczy. Náwiedzę też Belá 44
w Bábilonie / y wyrzucę z vst iego co był połknął / á nie będą sie zbiegáć
wiecey do niego narodowie / bo záiste y mur sie Bábilońskí obáli. Wy-
nidźćie z pośrzod iego ludu moy / áby záchował ieden káżdy dusze swoie 45
od gniewu zápálczywośći Pánskiey. Aby lepák nie odmiękło serce wáśze/ 46
byśćie sie nie zlękli słuchow ktore będą słyszáne ná ziemi/y przyidzie w rok
słuch / á potym roku słuch y niepráwość ná ziemi/ á pánuiący ná pánuią-
cego.

47 tego. Dla tegoż oto dni nádchodzą/ że náwiedzę ryte bálwány Bábi-
lonſkie/á wſzyſtká ziemiá iego będzie pohánbioná/ y wſzyſcy zábici iego v-
48 pádną w pośrzod iego. Y będą chwałę wzdáwáć nád Bábilonem nie-
biosá y ziemiá/y wſzyſtko co w nich ieſt/iż z pułnocy przyidą nań drapież-
49 nicy/mowi Pan. A iáko vczynił Bábilon że pádáli zábici w Izráelu/ták
50 z Bábilonu będą pádáć pobici po wſzyſtkiey ziemi. Ktorzyście vſzli mie-
czowi/ chodźcie/ nie ſtoyćie/ wſpomnicie z dáleká ná Páná/ á Jeruzálem
51 niech przyidzie wam ná myſl. Záwſtydźiliſmy ſie/iżeſmy ſłyſzeli ſromotne
przymowki/okryłá zelżywość oblicza náſze/ iż przyſzli obcy ná poświące-
52 nie domu Páńſkieg. A przetoż oto dni nádchodzą/mowi Pan: A náwie-
dzę ryte bálwány iego/y we wſzytkiey ziemi iego będzie ſtekał ránny. By
53 też wſtąpił Bábilon ná niebo/ y vpewnił ná wyſokośći moc ſwoie/ ode-
54 mnie przyidą puſtoſzycielé iego/ mowi Pan. Głos wrzáſku z Bábilonu/
55 á potárćie wielkie z ziemie Cháldeyſkiey. Bo ſpuſtoſzył Pan Bábilon/ y
wytrácił z niego głos wielki / á będą ſzumieć wáły iego / iáko ſzum wod
56 wielkich. Dał dźwięk głos ich/iż przyſzedł ná nie/to ieſt/ná Bábilon dra-
pieżnik/y poimáni ſą mocarze iego/y vwiednął łuk ich / bo mocny mśćiciel
57 Pan oddáiąc odpłáći. Y popoię kſiążętá iego/y mędrce ieg/ y wodze iego/
y vrzędniki iego/y mocarze iego. A będą ſpáć ſen wiekuiſty/y nie ocucą ſie
mowi Krol/ Pan zaſtępow imie iego.
58 To mowi Pan zaſtępow: Mur Bábilonſki on naſerſzy / podkopániem
będzie podkopany/y bromy iego wyſokie ogniem będą wypalone/á robotá
ludzká wniwecz/ y narodow w ogień ſie obrocą / á wyginą. Słowo
59 ktore przykazał Jeremiaſz prorok/Sáráiaſzowi ſynowi Nerieg/ſyná Má-
áſyego/ gdy ſzedł z Sedechiaſzem krolem do Bábilonu / czwártego roku
60 krolestwá iego. A ten Sáráiaſz był kſiążęciem proroctwá. Y ſpiſał Jere-
miaſz wſzyſtko złe/ktore miáło przyśc ná Bábilon w iedne kſięgi/ wſzyſt-
61 kie ſłowá te ktore miáły przyśc ná Bábilon. Rzekł tedy Jeremiaſz do Sá-
ráiaſzá: Gdy przyidzieſz do Bábilonu/á oglądaſz y przeczytaſz te wſzyſt-
62 kie ſłowá/ rzeczeſz: Pánie tyś mowił przeciwko mieyſcu temu/ábyś ie zá-
trácił/by nie był ktoby w nim mieſzkał od człowieká áż do bydlęcia/ážeby
63 było wieczna puſtynia. A przeczytawſzy do końcá te kſięgi/vwiążeſz v
nich kámień/y wrzuciſz ie w pośrzod rzeki Euffráten/á rzeczeſz: Ták vto-
nie Bábilon/á nie powſtánie przed vtrapieniem/ktore ia przywodzę nań/y
będzie ſkáżony. ☞ Do tąd ſłowá Jeremiaſzowe.

Kápit: 52.

¶ O dobyćiu miáſtá Jeruzálem/ o Sedechyaſzu ktoremu oczy wyłupiono / ſyny iego tuż przed nim pobito/á ſámego do Bábilonu záwiedźiono/ſpalenie miáſtá wſzech rzeczy ták krolewſkich iáko kośćielnych y ludzkich zábránie. Potym krol Ewilmerodách wywiodł z ćiemnice Joáchyná krolá Judſkiego / y okázał mu łáſkę.

1 Y Yn wedwudźieſtu y iednym roku był Sedechiaſz 4. Regū: 24.
gdy począł krolowáć/á krolował iedennaśćie lat w Jeruzálem ✠ 18.
á było imie mátce iego Amitál/ corká Jeremiaſzowá z Lobná. 2. Para: 36.
2 Ten czynił złe przed obliczym Páńſkim/podług wſzech rzeczy ktore czynił ✠ 13.
3 Joácym. Abowiem zápálczywość Páńſka byłá nád Jeruzálem y nád Ju-
da/ áż ie wyrzućił od oblicza ſwego. Y odſtał Sedechiaſz od krolá Bá-
4 bilońſkiego. Stáło ſie tedy dźiewiątego roku krolowánia ieg/ mieſiącá Sup:39. ✠ 1.
dźieſiątego/dniá dźieſiątego/przyćiągnął Nábuchodonozor krol Bábiloń- 4. Re:25. ✠ 1
ſki/on y wſzyſtko woyſko iego przeciwko Jeruzálem/y oblegli ie: y pobu-
dowáli

dowáli przeciwko niemu twierdze w koło. Y było miásto w obleżeniu 5
áż do iedennastego roku krolá Sedechiaszá. Tedy czwartego miesiacá/ 6
dniá dziewiatego / záiał sie głod w mieście/ thák że niemiał żywności lud
ziemie. Potym dobyto miástá / á wszyscy mężowie iego woienni vciekli/
y wyszli z miástá w nocy drogą brony / ktora iest miedzy dwiemá mury/
á idzie do ogrodá krolewskiego/ á ná ten czás Cháldeyski lud leżał około
miástá/ y vszli drogą ktora bieży ná puszczą. A woysko Cháldeyskie pu- 8
ściło sie zá krolem Sedechiaszem/y poimáli go ná puszczey/ktora leży przy
Jerycho / á wszystek lud iego rozpierzchnał sie od niego. A gdy poimáli 9
krolá/przywiedli go do krolá Bábilonskiego/do Reblátá/ktore leży w ziemi
Emáth/y mowił k niemu sądy. Pobił tedy krol Bábilonski syny Se- 10
dechiaszowe przed iegoż oczymá/ ále y wszystkie ksiażetá Judskie pozábijał
w Reblátá. A oczy dał wylupić Sedechiaszowi/ y okował go w petá/ y 11
przywiodł go krol Bábilonski do Babilonu/ y wsadził go do ciemnice áż
do śmierci iego. Potym miesiacá piatego/dniá dziesiatego/á ten iest rok 12
dziewietnasty Nábuchodonozorá krola Bábilonskiego. Przyszedł Nábu-
zárdán książe rycerstwá/ ktory stawał przed krolem Bábilonskim do Je-
ruzálem. Y zápalił dom pánski/y dom krolewski/y wszytkie domy w Jeru- 13
zalem/á wszelki dom wielki ogniem spalił. A wszystek mur około Jeruzá- 14
lem zburzyło wszystko woysko Cháldeyskie/ktore było przy Hetmánie. Ale
lud vbogi/ y ostátek ludu pospolitego ktory był został w mieście/ y zbiegi 15
ktorzy byli zbiegli do krolá Bábilonskiego/y ine mnostwo záwiodł Nábu
zárdán książe rycerstwá. Ale z vbogiego ludu ziemie/ zostáwił Nábuzár- 16
dán książe rycerstwá/winogrodniki/y oracze. Słupy też miedziáne ktore 17
były w domu Páńskim/y podstáwki/y morze miedziáne/ktore było w do-
mu Pánskim/ potłukli Cháldeyczykowie/ á miedź wszystkę z nich zábráli
do Bábilonu. Tákże y kotły/haczki/psalterze/czászę/y moździerzyki/y wszy- 18
stko naczynie miedziáne ktore ná posłudze były / zábráli. Y wiádrá/y ká- 19
dzielnice/y kuflíki/y miednice/y lichtarze/y moździerzyki/y kubki/co ich kol-
wie było złotych/ złote: cokolwie srebrnych/ srebrne / zábrał sprawcá ry-
cerstwá. Dwá słupy/iedno morze/wołow dwánaście miedziánych/ kto- 20
rzy stáli pod podstáwkámi/ktorych był náspráwiał krol Sálomon w do-
mu pánskim. Nie było wagi miedzi tego wszystkiego naczynia. Bo z słu- 21
pow ośmnaście łokci ná wyższą było w iednym słupie/á drot ná dwána-
ście łokci obtaczał go. A miąższość iego byłá ná czterzy pálce/á wnątrz był
czczy / á kápitelle ná obudwu miedziáne. Wysokość kápitelle iednego ná 22
pięć łokci / á siatki y ziárniste iábłká ná koronce wkoło / to wszystko mie-
dziáne. Tákież też był y drugi słup/ y iábłká ziárniste. A było ziárnistych 23
iábłek ktore wisiały wkoło dziewiećdziesiąt y sześć. A wszystkich iábłek
ziárnistych sto/były obtoczone siatkámi.

Wziął też sprawcá rycerstwá Sáráiaszá kápłaná pierwszego/ y So- 24
ffoniaszá kápłaná wtorego / y trzech strożow sieni. A z miástá wziął ko- 25
morniká iednego/ ktory był vrzędnikiem nád woiennymi mężmi/ y siedm
mężow z onych ktorzy widáli twarz krolewską/ktorych náleziono w mie-
ście / y pisarzá książe rycerskie/ ktory ćwiczył młodych rycerzow/ y sześć-
dziesiąt mężow z ludu oney ziemie / ktorych náleziono w pośrzod miástá.
Te tedy zábrał Nábuzárdán książe rycerskie/y przywiodł ie do krolá Bá- 26
bilonskiego do Reblátá. Y pobił ie krol Bábilonski/ á pozábijał ie w Re- 27
blátá/w ziemi Emáth. Y był záprowádzony lud Judski z swey ziemie.

Ten iest lud ktory záprowádził Nábuchodonozor siodmego roku/ trzy 28
tysiące Zydow/ y dwádzieśćiá y trzech. Osmnastego roku Nábuchodo- 29
nozor

30 nozor záwiodł z Jeruzálem duszę ośmset/ trzydzieści y dwoie. Roku trze-
ciego y dwudziestego krolá Nábuchodonozorá záprowádził Nábuzár-
dán sprawcá rycerstwá/ duszę Zydowskich siedm set/ czterdzieści y pięć. A
ták wszystkich dusz czterzy tysiące y sześć set.
31 Y stáło sie trzydziestego y siodmego roku/ záprowádzenia Joáchiná kro-
lá Judskiego/ dwánastego miesiacá/ dwudziestego y piątego dniá tegoż
miesiacá/ podniosł Ewilmerodách krol Bábilonski pierwszego roku kro-
lowánia swego/ głowę Joáchiná krolá Judskiego/ y wywiodł go z domu
32 więzienia. Y rozmawiał z nim dobre rzeczy/ y postáwił stolec iego/ nád stol-
33 ce inych krolow ktorzy byli po nim w Bábilonie. A odmienił mu száty w
ktorych siedział w ciemnicy/ y iadał chleb przed nim po wszystki dni ży-
34 wotá swego. A potráwy iego/ potráwy wieczne dawano mu od krolá
Bábilonskiego postánowione ná káżdy dzień/ áż do dniá śmierci
iego/ przez wszystkie dni żywotá iego.

☞ Koniec proroctwá Jeremiaszowego.

Oczynáia sie płaczliwe nárzekánia Jeremiaszá proroká/ ktore po Zydowsku Cynoth/ po Grecku Threni/ z Łácińskiego ięzyká Łámentácye zowa. Máią piec Kápitul.

Kápit: I.

Y Stáło sie/ gdy iuż był záwiedziony lud Izráelski do więzienia/ á Jeruzálem było zburzone. Siedział Jeremiasz prorok płácząc/ y żáłował nárzekániem tym nád Jeruzálem/ y w gorzkim vmyśle wzdycháiąc/ á płácząc/ rzekł: Aleph.

g W księgách Greckich y v 70. Wykłádáczow/ y nászych Károlskich exemplarzow tę słowá nayduią sie.

1 Jákoż siedźi miásto sámo pełne ludu/ stáło sie iáko by wdowa páni narodow: ktoreż powiátow/ stáło sie pod dánię.
2 Beth. Płácząc płakáło w nocy/ á łzy ieg ná policzkách iego. Nie máß kto- Jerem. 3. v. 15.
by ie cieszył/ ze wszech miłych iego. Wszyscy przyaciele iego wzgárdźili
3 ie/ y stáli sie mu nieprzyiacioły. Gimel. Záprowádził sie Juda/ dla wielkie
go vtrapienia/ y dla ciesskiey niewoley/ mieszkał miedzy narody/ á nie ná-
zał odpoczynku. Wszyscy przeciwnicy iego poimáli go/ w vciskách iego.
4 Daleth. Drogi Syonskie płáczą/ przeto że niemáß tych ktorzyby przyszli
ná vroczyste świętá. Wszystkie bromy iego pokázone/ kápłani iego łkáią-
5 cy. Pánny ieg plugáwe/ á sámo ściśnione gorzkośćią. He. Stáli sie nie-
przyiaciele iego głowa/ nieprzyiaciele iego zbogáceni są/ iż Pan mowił ná
nie/ dla mnostwá nieprawości iego. Dziatki máłe iego wiedzione są do
6 więzienia/ przed obliczem trapiącego. Vau. A odeszłá od corki Syonskiey
wszelka ochędożność iey. Stáli sie książętá iey by báráni/ nie náyduiący
paszey

paszey/ y szli bez śił przed wiodacym do więzienia. Zain. Wspomniáło 7
Jeruzálem ná dni vtrapienia swego/y ná wykroczenia/y ná wszystkie po-
żądliwe rzeczy swoie/ktore miáło stárádawná/ gdy pádał lud iego w ręce nieprzyiaćielskie/á nie było pomocniká. Vyźrzeli ie nieprzyiaćiele iego/ á pośmiewáli sie z Sobbot iego. Heth. Grzech zgrzeszyło Jeruzálem/ 8
przetoż też stáło sie nieśtáteczným. Wszyscy ktorzy ie wielbili/wzgárdźili im/iż vyźrzeli zelżywość iego. Ale ono wzdycháiac/ obrocilo sie wstecz.
Teth. Plugástwá iego ná nogách iego / áni pámiętáło ná koniec swoy. 9
Bárzo też iest złożone/niemáiac pocieszyćielá. Weyrzy Pánie ná vtrapie-
nie moie / boć sie podniosł nieprzyiaćiel moy. Iod. Ręko swoia śiegnał 10
nieprzyiaćiel do wszech pożądliwych rzeczy iego. Bo widział iż weszli na-
rodowie do Swiątnice iego/o ktorycheś był zákazał by nie wchodźili do
kośćiołá twoiego. Caph. Wszystek lud iego wzdycháiący / y szukáiący 11
chlebá/ dáli wszelákie kosztowne rzeczy zá iadło ná posilenie dusze. Báć
to Pánie/á pilnie obáć/żemci sie stáło bárzo podłym. Lamed. O wy w- 12
szyscy ktorzy idziećie droga/pilnuyćie á przypátrzćie sie/ iesliże iest boleść/
iáko iest boleść moiá. Bo mie iáko winnicę obrał/iáko mowił pan w dzień
gniewu zápálczywośći swey. Mem. Z wysokośći zesłał ogień w kośći 13
moie/á wyćwiczył mie. Rozrzucił sieć nogam moim/y obrocił mie wzad.
Położył mie opuśćiáło/cały dzien żáłośćią skonáno. Nun. Ocknęło iárz- 14
mo nieprawośći moich w ręce iego/ stoczyły sie/y włożone ná moie szyie.
Zemdlálá śiłá moiá/dał mie Pan w ręke/z ktorey nie będę mogł powstáć.
Samech. Odiął Pan wszystkie wielmożne pány moie / ze śrzodku mego/ 15
przyzwał przeciwko mnie czás/áby potárł wybráne moie. Jáko w prásie
tłoczył Pan pánne corkę Judsku. Ain. Przetoż ia płáczę/ á oko moie wy- 16
puszcza łzy obfite / iż sie odemnie oddalił pocieszyćiel náwrácáiący dusze
moie. Stáli sie synowie moi stráceni/bo sie zámogł nieprzyiaćiel.
Phe. Rozćiągnęłá Syon ręce swoie/niemáß ktoby ią pocieszył. Roskazał 17
Pan przeciwko Jákobowi/około niego nieprzyiaćiele iego. Stáło sie Je-
ruzálem miedzy nimi / iákoby splugáwione choroba niewieśćią. Zadic.
Spráwiedliwy iest Pan/ iżem vstá iego pobudźił ku gniewániu. Słu- 18
chayćie proszę pilnie wszyscy ludzie/á przypátrzćie sie boleści moiey. Pán-
ny moie/y młodźiency moi poszli do więzienia. Coph. Przyzwałem przy- 19
iaćioł moich/á oni mie podeszli. Kápłani moi/ y stárcowie moi w mieś-
ćie poginęli/ iż nábywáli iadłá sobie/ áby byli posilili dusze swoie. Res.
Obáć Pánie żeć sie frásuie/strwożył sie brzuch moy/wywrocilo sie serce 20
moie we mnie samym/bośćiem pełne gorzkośći/przed miástem zábija miecz
á domá śmierć tákasz iest. Sin. Słyszeli iż ia wzdycham / á nie iest ten 21
ktoby mie ćieszył. Wszyscy nieprzyiaćiele moi vsłyszeli złe przygody moie/
rádowáli sie z tego/ iżeś ty vczynił. Przywiodłeś dzien pociechy/ á będą
mi podobni. Thau. Niech wnidzie wszystko złe ich przed ćiebie/ á obierz 22
ie też by winnicę iákoś y mnie obrał dla wszech nieprawośći moich. Abo-
wiem mnogie są wzdychánia moie/ á serce moie żáłośne.

Kápit: 2.

Aleph.

JAkoż okrył mrokiem w zápálczywośći swoiey pan
corkę Syonską/zrzucił z niebá ná ziemię sławną Izráelską/áni 1
wspomniał ná podnożek nog swoich / w dzień zápálczywośći
swoiey. Beth. Zrzucił ná doł Pan / á nie przepuścił / wszystkie ozdobne 2
rzeczy Jákobowe/pokáził w gniewie swoim/obronne budowánia pánny
Judskiey/

Judskiey/y zrzucił ná ziemie/splugáwił krolestwo/y ksiażetá iego. Gimel.
3 Złamał w gniewie zápálczywości swey wszelki rog Izráelski. Odwro-
cił zásie wspák práwice swoie od oblicza nieprzyiacielskiego. Y zápalił w
4 Jákobie nieináczey iáko ogień palaiacy/pożyráiący w koło. Daleth. Wy
ciągnał łuk swoy iáko nieprzyiaciel / vmocnił práwice swa iáko nieprzy-
iaciel / y pobił wszystko co iedno było pięknego ná poyrzenie w przybytku
5 corki Syonskiey / wylał iáko ogień zágniewánie swoie. He. Stał sie
Pan by nieprzyiaciel/zepchnał ná doł Izráelá/obálił wszystkie mury iego/
rozmiotał twierdze iego / y zágeścił w corce Judskiey poniżonego y po-
6 niżona. Vau. Y rozmiotał rownie iáko ogrod namiot swoy/ zborzył
przybytek swoy. Zápámiętał Pan w Syonie świętá y Sobboty/á ná v-
7 rogánie y ná zágniewánie zápálczywości swoiey krolá y kápłaná. Zain.
Zárzucił Pan ołtarz swoy/ przeklał święte mieysce swoie / wydał w ręce
nieprzyiacielskie mury wież iego. Wydáli głos w domu Páńskim/iáko w
8 dzień vroczysty. Heth. Myślił Pan rozwálić mur corki Syonskiey/ro-
ściągnał powrozek swoy/á nie odwrócił ręki swoiey od zátrácenia. Plá-
9 kał párkan/y mur sie pospołu rozsypał. Teth. Vtonęły w ziemi brony ie-
go/ skáził y połamał regle iego/ krolá iego / y ksiażetá iego w národziech.
10 Niemáß zakonu/á Prozocy iego nie nálezli widzenia od páná. Iod. Sie-
dli ná ziemi/vmilkneli stárcowie corki Syon/ potrzesli popiołem głowy
swoie/ przepásali sie włosieńmi. Porzucili ná ziemi głowy swoie pánny
11 Jerozolimskie. Caph. Vstáły od płáczu oczy moie/strwożyły sie wnętrz-
ności moie/ wybiegłá ná ziemie wątrobá moiá/ dla stárcia gwałtowne-
go corki ludu mego/ gdy omdlewáły máłe dziatki/ y te ktore pierśi ssa/ ná
12 vlicách mieyskich. Lamed. Mátkam swoim mowili: Gdzie iest pszeni-
cá/y wino/gdy omdlewáli iáko ránni po vlicách mieyskich/gdy wypusz-
13 czáli dusze swoie ná łonie mátek swoich. Mem. Komuż cie przyrownam
álbo komu cie przypodobie corko Jerozolimska? z kim cie zrownam/á po-
cieszę cie pánno corko Syonska? Boć wielkie iest iáko morze skáżenie two
14 ie Y ktoż cie vleczy? Nun. Prozocy twoi wydáli tobie rzeczy fáłeszne á
głupie/ánić oznaymiáli nieprawości twoiey/ áby cie byli ku pokucie wy-
15 zywáli. Alec wydáli przyimowánia fáłeszne/ y wyrzucánia. Samech.
Klaskáli nád tobą rękomá wszyscy ktorzy szli drogą/pogwizdáli á kiwáli
głową swą nád corką Jerozolimską/ mowiąc: Y onoż to iest miásto/ do-
16 skonáłey piękności/rádość wszystkiey ziemie? Phe. Otworzyli ná cie vstá
swoie wszyscy nieprzyiaciele twoi / kszykáli y zgrzytáli zębámi/ á mowili:
pożrzemy. Oto dziś iuż ten dzień ktorego smy czekáli/ nálezlismy/ widzie-
17 lismy. Ain. Vczynił Pan co myślił/ wypełnił mowę swą ktorą był przy-
kazał ode dni stárádawnych. Skáził á nie przepuścił/y vweselił nád to- Leuit: 26. ℣ 16. & 25.
18 bą nieprzyiacielá/á podwyższył rog nieprzyiaciol twoich. Zadic. Wołá-
ło serce ich do Páná ná murzech corki Syonskiey. Wywiedź iáko rzeką Deu: 28. ℣ 15 Ieret: 14. ℣ 17
łzy przez dzień y przez noc/nie day sobie odpoczynku/ y niech nie przestawa Sup: 1. ℣ 16.
19 źrzenicá oká twoiego. Coph. Powstań/ chwal w nocy ná początku czu-
cia. Wyley iáko wodę serce swe przed obliczności Páńską/podnieś k nie-
mu ręce twoie zá dusze máłych dziatek twoich/ ktorzy pomárli głodem ná
20 przodku káżdego rozdroża. Res. Obácz pánie/ á przypátrz sie pilnie/ ko-
goś ták bárzo iáko wino obrał. A wiec iuż będą ieść niewiásty płod swoy
dziatki máłe ná piędzi? gdyż iuż ná świętym mieyscu Páńskim zábyiáią
21 kápłaná y prozoká. Sin. Leżeli po ziemi ná dworze dzieci y stárzec/pán-
ny moie y młodzieńcy moi popádáli od miecza. Pobiłeś ie w dzień zápál-
czywości twoiey/pobiłeś ániś sie zlutował. Thau. Przyzwałeś iáko ná

wroczysty dzień/tych ktorzyby mie strásszyli wkoło/á nie był w dzień zápálczywości pánskiey/ktoryby vciekł/á był zostáwion. Ktorem wychował y wyżywił/ nieprzyiaciel moy potrácił ie. 22

Kápit: 3.

Aleph.

TAk mąż widząc chudobę moię w rozdze zágniewánia iego. Aleph. Popędzał mie/ y przywiodł w ciemności/ y nie w świátłość. Aleph. Tylkoć ná mie obrocił/ y náwrocił rękę swoię cáły dzień. Beth. Stára vczynił skorę moię y ciáło moię/stárł we mnie kości moie. Beth. Budował około mnie/ y obtoczył mie żołcią y pracą. Beth. W ciemnym mieyscu posadził mie/iáko vmárłe wiekuiste. Gimel. Obudował przeciwko mnie/ábym nie wyszedł/obciążył páto moie. Gimel. Ale też y gdy będę wołał á prosił/ wypchnął modlitwę moię. Gimel. Zágrodził drogi moie kámieńmi gránowitemi/ ścieszki moie wywrocił. Daleth. Stał mi się niedźwiedźiem ná zdrádzie leżącym/ lwem w miescách skrytych. Daleth. Ścieszki moie wywrocił/ á mnie złamał/ vczynił mie spustoszonym. Daleth. Wyciągnął łuk swoy/á postáwił mie sobie iáko cel przeciwko strzale. He. Wstrzelił w nerki moie strzały saydaku swego. He. Stałem się ná pośmiech wszemu ludu memu/ pieśnią ich cáły dzień. He. Nápełnił mie gorzkości/ vpoił mie piołunem. Vau. Y połamał ná porzęd zęby moie/nákarmił mie popiołem. Vau. Y wypędzoná iest z pokoiu duszá moiá/zápomniałem dobrych rzeczy. Vau. Y rzekłem/ zginął iuż koniec moy/ y nádzieiá moiá od páná. Zain. Wspomni ná chudobę y ná wykroczenie moie/ná piołun y ná żołć. Zain. Pilnie to będę pámiętał/ y vschnie we mnie duszá moiá. Zain. To sobie rospominaiąc w sercu moim/ w Bogu będę miał nádzieię. Heth. Miłosierdzia pánskie/że nie iesteśmy wyniszczeni/żeć nie vstáły zlitowánia iego. Heth. Poznałem o świtániu/że mnoga iest wiárá twoiá. Heth. Cząstká moiá Pan/rzekłá duszá moiá/y przetosz będę go czekał. Teth. Dobry iest Pan/ tym ktorzy w nim nádzieię máią/ duszy tey ktora go szuka. Teth. Dobra rzecz iest oczekáwáć z milczeniem zbáwienia Bożego. Teth. Dobra rzecz iest mężowi/gdy poniesie iárzmo z młodości swoiey. Iod. Będzie siedział osamiáły/á będzie milczał/iż się wyniosł sam nád siebie. Iod. Położy w prochu vstá swoie/owaby snáć byłá iáka nádzieiá. Iod. Da bijącemu się lice swe/będzie syt vrągánia. Caph. Boć wżdy nie odpędzi ná wieki pan. Caph. Bo ácz odrzucił/ ále się zlutuie według mnostwá lutości swoich. Caph. Abowiem nie poniżył z sercá swego/ áni odrzucił synow ludzkich. Lamed. Aby stárł pod nogámi swemi wszystki więźnie ziemie. Lamed. Aby náchylił sądu męskiego przed oblicznością twarzy nawyższego. Lamed. Aby przewrocił człowieká ná sądzie swoim. Pan o tym niewiedział. Mem. Y ktoż iest tákowy/ ktoryby rzekł áby się stáło/ gdy Pan nie roskazał? Mem. Z vst nawyższego nie wynidą/áni złe áni dobre rzeczy? Mem. Y przecz szemrał człowiek żywy/ mąż zá grzechy swoie? Nun. Dowiáduymy się drog nászych/á szukaymy/wrocmy się zás do páná. Nun. Podnieśmy sercá nászę y z rękámi do Páná ku niebu. Nun. Myśmy sami nieprawie czynili/á ku gniewuśmy wyzywáli/ przetoż się ty vprosić dáć niechcesz. Samech. Przykryłeś nas zápálczywością/ y vbiłeś nas. Pobiłeś nas/ á nie przepuściłeś nam. Samech. Zástáwiłeś się obłokiem/ áby do ciebie nie doszłá modlitwá. Samech. Wykorzenieniem y odrzuceniem vczyniłeś

Amos 3 ℣ 6

Amos 3 ℣ 6.

46 czyniłeś mie w pośrzodku ludzi. Phe. Rozdárli ná nas vstá swoie wszy-
47 scy nieprzyiaćiele nászy. Phe. Strách em y śidłem / stáło sie nam prozoc-
48 two/y skrussenie. Phe. Rozdziały wod wywiodło oko moie/w potárciu
49 corki ludu moiego. Ain. Oko moie vtrapione iest/áni przestáło/przeto że
50 niebyło odpoczynku. Ain. Ależby poyrzał/á obaczył Pan z niebá. Ain.
51 Oko moie odárło dusze moie/we wszystkich corkách miástá moiego. Za-
52 dic. Łowiąc vłowili mie iáko ptaká nieprzyiaćiele moi dármo. Zadic.
53 Wpadł w iáme żywot moy/ á przyłożyli mie kámieniem Zadic. Rozlá-
54 ły sie wody nád głowa moia/rzekłem: Jużem zginał. Koph. Wzywałem
55 imienia twego Pánie/ z rezioná naostáteczniey szego. Koph. Głos słyszá-
56 łeś moy / nie odwrácayże vchá twego od wzdychánia mego / y wołánia
57 mego. Koph. Przybliżyłeś sie w dzień gdym cie wzywał/rzekłeś mi: nie
58 boy sie. Res. Sadziłeś Pánie rzecz dusze moiey/odkupiciełu żywotá me-
59 go. Res. Widziałeś Pánie niepráwość ich ná przećiwko mnie / osádźże
60 sąd moy. Res. Widziałeś ich wszystke zápálczywość/ wszystkie mysli ich
61 przeciw mnie. Sin. Słyszałeś vragánia ich Pánie / wszystkie mysli ich
62 przećiwko mnie. Sin. Vstá tych ktorzy powstawáli ná mie/ y rozmyslá-
63 nia ich przeciwko mnie cáły dzień. Sin. Siedzenie ich / y powstánie ich
64 obácz/iaćiem iest piosnka ich. Thau. Oddaż im wzaiem Pánie / według
65 vczynkow rąk ich. Thau. Daszim tarcza sercá / praca á robota twoie.
66 Thau. Będziesz ie prześlądował w zápálczywości twoiey / á zetrzesz ie
pod niebiosy Pánie.

Kápit: 4.

Aleph.

1 Iakoż śie zaćmiło złoto/odmieniłá śie bárwá nay-
lepsza/rozmiotáne są kámienie świątnice ná przodku wszystkich
2 vlic. Beth. Synowie Syonscy zacni / y odziáni przedniey-
szym złotem / iákoż zrownáni są z naczyniem skorupiánym / z robotą rąk
3 gárnczárskich. Gimel. Ale y iedze obnażyły pierśi/karmiły mlekiem szcze-
nietá swoie. Corká ludu moiego okrutna/ iáko strus ná puszczy. Daleth.
4 Przyschnął iezyk tego/ktory ssał do podniebienia ieg od prágnienia. Má
5 lutcy prośili chlebá / á nie było ktoby im go vłomił. He. Ci ktorzy vży-
wáli rosskoszmie/poginęli ná drogách/ci ktorzy sie wychowáli w szárłacie/
6 dárli sie do gnoiu. Vau. A stáłá sie niepráwość corki ludu moiego wie-
tsza niżli grzech Sodomczykow/ktorzy wywroceni są we mgnieniu oká/ Gen.19.✝24
7 á nie poimáły ich ręce. Zain. Bielszy niżli śnieg Názáreyczykowie iego/ Ier.49.✝14.
iásnieyszy niżli mleko/ rumieńszy niżli stáre kości słoniowe/ pięknieyszy ni-
8 żli száffir. Heth. Poczerniáło bárziey niżli węgle oblicze ich/á nie poználi
ich ná vlicách. Przyschłá skorá ich do kości/ vschłá á stáłá sie iáko dre-
9 wno. Teth. Lepiey było tym ktore miecz pobił/ niżli tym ktorych pozábi-
10 iał głod/ bo ci powiedli wytrawieni niepłodnośćią ziemie. Iod. Ręce
niewiast miłosiernych / wárzyły syny swoie / stáli sie im potráwa w zbo-
11 rzenie corki ludu mego. Caph. Wypełnił Pan zápálczywość swoie/ wy-
lał gniew zágniewánia swego. Y zápalił ogień w Syonie/á pożárł fun-
12 dámenty ieg. Lamed. Nie wierzyli krolowie ziemscy/ y wszyscy obywá-
tele okręgu/ żeby wszedł nieprzyiaćiel / y niesprzyiázny człowiek bronámi
13 Jerozolimskiemi. Mem. Dla grzechow prozokow iego/y niepráwości ká-
planow iego / ktorzy wylewáli w pośrzod iego krew sprawiedliwych.
14 Nun. Błądźili slepi po vlicách/pomázáli sie krwią. A gdy niemogli wnisc/
15 dźierżeli podołki swoie. Samech. Odeydźcie plugáwi/ wołáli ná nie/ o-

deydźcie idźcie precz/nietykayćie sie/bo sie swárzyli y burzyli. Powiedzieli
miedzy narodámi: Nie bede wiecey mieszkał miedzy nimi. Phe. Oblicze 16
Pánskie rozdzieliło ie/nie vczyni by miał weyrzeć ná nie. Nie wstydzili sie
oblicza kápłánskiego / áni sie smilowali nád stáremi. Ain. Gdysmy ieszcze 17
w cále byli/ vstáły oczy nászе ná márny rátunek nász/ gdysmy sie pilnie zá-
pátrzáli ná on naród/ktory nas zbáwić niemogł. Zadic. Slizáły sie stopy 18
nászе ná drodze vlic nászych / przybliżył sie koniec nász / wypełniły sie dni
nászе/bo iuż przyszedł koniec nász. Coph. Prędszy byli ći ktorzy nas goni-
li niż orłowie niebiescy/po górách gonili nas/ná puszczey zasadzki ná nas 19
czynili. Res. Duch vst nászych Chrystus Pan poiman iest w grzechách
nászych/ktoremusmy mowili/ w cieniu twoim bedziemy żyć miedzy naro- 20
dy. Sin. Ráduy sie á wesel corko Edomska/ktora mieszkasz w ziemi Hus. 21
A do ciebie też doydzie kielich/vpiesz sie/y obnażoná bedziesz. Thau. Wy- 22
pełniłá sie niepráwość twoiá corko Syonska/iuż wiecey nie przyda áby
cie miał przenieść. Náwiedził niepráwość twoie corko Edomska / od-
krył grzechy twoie.

Kápit: 5.

Modlitwá Jeremiaszá Proroká.

ASpomni Pánie ná to/co sie nam przydáło/ wey- 1
rzy á ogladay zelżywość nászе. Dziedzictwo nászе obrocono 2
iest do obcych/domy nászе do cudzych. Stálismy sie sierotámi 3
bez oyca / mátki nászе iáko wdowy. Wode nászе pilismy zá pieniadze/ 4
drwá nászе zápłátą kupowálismy. Zá szyie nászе powiazawszy gnano nas/ 5
sprácowanym nie dano odpoczynku. Egiptowi podálismy rece/ y Assy- 6
ryczykom/bysmy sie iedno chlebá náiedli. Oycowie nászy zgrzeszyli/á nie 7
mász ich/á mysmy ich niepráwości nosili. Sludzy pánowáli nád námi/ 8
nie był ktoby nas wyzwolił z reki ich. Zá niebespiecznością dusz nászych 9
przynosilismy sobie chlebá/ od twarzy miecza ná puszczey. Skorá nászá 10
iáko piec wygorzáłá/od cieszkiey náwálności głodu. Niewiásty ná Sy- 11
onie poniżáły/ y pánny w miástách Judskich. Ksiazetá reka obieszone sa/ 12
oblicza stárych ludzi nie wstydziły sie. Młodzieńcow nie wstydliwie v- 13
żywáły/á dziatki ná drzewie vpádały. Stárcowie poginęli z bron/ mło- 14
dzi z koru śpiewáiacych. Vstáło wesele sercá nászego / obrocił sie w zá- 15
lość kór nász. Spádłá koroná z głowy nászey/biádá nam/iżechmy zgrze- 16
szyli. A dla tego żálosnym sie stáło serce nászе/ przeto záćmiły sie oczy ná- 17
szе. Dla gory SYON / iż zginełá/liszki chodziły po niey. Ale ty Pánie 18
ná wieki trwáć bedziesz/stolec twoy od rodzáiu do rodzáiu. Czemuż nas 19
Iere: 31. ℣ 18. wiecznie zápominasz? opuszczáiac nas ná długość dni? Náwroć nas 20
Pánie k sobie/ á náwrocimy sie. Odnow dni nászе/ iáko od początku. Ale 21
zárzuciwszy odegnałeś nas/ rozgniewałeś sie ná nas bárzo. 22

Koniec Lámentu y nárzekánia Jeremiaszá Proroká.

Proro-

Proroctwo Báruchá proroká.

Kśięgi Báruchá Proroká są o słowiech/ ktore czedł więźniom w Bábilonie. Też wspomina o náwrocenniu z więzienia/ y o rzeczách przyszłych. Máią Kápituł sześć.

Kápit: I.

Zydowie z Bábilonu posłáli kśięgi Báruchowe Zydom do Jeruzálem/ pospołu z pieniadzmi zebrántemi/ áby oni ofiáruiac zupełne ofiáry Pánu modlili sie zá nimi/ y zá Nábuchodonozorá krolá/ y syná iego Báltázárá/ á spowiádali sie grzechow swoich.

1
E są słowá kśiąg/ ktore nápisał Báruch
syn Necyego/ syná Máásyaszowego/ syná Sedechyaszowego/ syná Sedeiego/ syná Helchiaszowego w Bábilonie/ piątego roku/ siodmego dniá miesiącá/ od czásu ktoreg wzięli Cháldeyczykowie Jeruzálem/ y wypalili ie ogniem. Y czytał Báruch słowá tych kśiąg w vszy Jechoniaszá syná Joácymá krolá Judskiego/ y w vszy wszystkieg ludu przychodzącego do kśiąg/ y w vszy możnych synow krolewskich/ y w vszy stárszych y w vszy ludu od namnieyszego do nawietszeg/ tych wszystkich ktorzy mieszkáli w Bábilonie/ przy rzece Sody. Ktorzy słucháiąc płákáli/ y pośćili/ y modlili sie przed oblicznośćią Páńską. A nazbieráli pieniędzy/ według tego iáko czyiá ręká mogłá przemoc. Y posłáli do Jeruzálem/ do Joácymá syná Helcyaszowego syná Sálon kápłaná/ y do kápłanow/ y do wszego ludu/ ktory mogł być nálezion przy nim w Jeruzálem/ gdy wzięli naczynie kośćiołá Páńskiego/ ktore było zábráne z kośćiołá/ áby ie zásie posłáli do ziemie Judskiey/ dziesiątego dniá miesiącá Sybán/ naczynie srebrne ktore spráwił Sedechyasz syn Jozyaszá krol Judski. Potym gdy poimał Nábuchodonozor krol Bábilonski Jechoniaszá/ y kśiążętá/ y więźnie/ y mocarze/ y lud ziemie z Jeruzálem/ á záprowádził ie w więziech do Bábilonu. Y rzekli: Oto posłálismy do was pieniądze/ zá ktore ná kupćie zapálnych ofiar/ y kádźidłá/ á náczyńćie mánny/ ofiáruyćieſz zá grzech ná ołtarzu Páná Bogá nászego. A modlćie sie zá zdrowie Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego/ y zá zdrowie Báltázárá syná iego/ áby były dni ich iáko dni niebieskie ná ziemi. Aby nam dał Pan moc/ y oświećił oczy nászе/ áby smy żyli pod ćieniem Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego/ y pod ćieniem Báltázárá syná iego/ á żebysmy im służyli ná wiele dni/ ábysmy też nálezli łáskę przed oblicznośćią ich. Modlćie sie też y zá nas sámę Pánu Bogu nászemu/ bośmyć zgrzeszyli Pánu Bogu nászemu/ á nie odwroćiłá sie zápáłczywość ieg od nas do dzisiá dniá. A czytayćie te kśięgi ktoresmy posłáli do was/ áby były czytáne w kośćiele Páńskim w dzień vroczysty/ y w dzień przystoyny. A będziećie mowić Pánu Bogu nászemu spráwiedliwość/ ále nam záwstydzenie oblicza nászego/ iáko iest ten dzień wszystkiemu ludu Judskiemu/ y tym ktorzy mieszkáią w Jeruzálem/ krolom nászym/ y kśiążętom nászym/ y kápłanom nászym/ y prorokom nászym/ y oycom nászym. Zgrzeszylismy przed Pánem Bogiem nászym/ á nie wierzylismy/ nie duffáiąc mu/ y nie bylismy poddáni iemu/ ánismy słucháli głosu Páná

2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

Infra 2. ℣ 8.

Dan. 9. ℣ 9.

Bogá náſzego / ábyſmy chodźili w przykazániu iego / ktore nam dał. Od
onego dniá / ktorego wywiodł oyce náſze z źiemie Egiptſkiey / áż do tego 19
dniá / byliſmy niewiernymi przed Pánem Bogiem náſzym. A roſproſzeni
Deu:28.℣ 15 odſtąpiliſmy / ábyſmy nie ſłuchali głoſu iego. A trzymało ſie nas wiele złe- 20
go / y przeklectwá / ktore poſtánowił Pan Moizeſzowi ſłudze ſwemu / ktory
wywiodł oyce náſze z źiemie Egiptſkiey / áby nam dał źiemię opływáiá-
cą mlekiem y miodem / iáko po dźiś dzień. A nie ſłuchálismy głoſu Páná 21
Bogá náſzego / podług wſzyſtkich ſłow Prorockich ktore ſłał do nas / y do
ſedźiow náſzych. Ale odeſzliſmy ieden káżdy w zmyſł ſercá ſwego złośći- 22
wego / ſłużąc bogom obcym / czyniąc złe rzeczy przed oczymá Páná Bogá
náſzego.

Kápit: 2.

Zydowie będąc w niewoli wyznawáią grzechy ſwoie / że dla nich przypádło ná nie wſzyſtko złe / co im było opowiedźiano przez Proroki / á ták proſząc o miłoſierdźie / ktore był obiecał dáć przez Moizeſzá tym ktorzyby ſie vpámiętáli / á náwrocili.

A Dla tegoż poſtáwił Pan Bog náſz ſłowo ſwoie / 1
ktore mowił do nas / y do ſedźiow náſzych ktorzy ſądźili w Jeru-
zálem y do krolow náſzych / y do kſiążąt náſzych / y do wſzyſtkiego
ludu Izráelſkiego / y Judſkiego / áby przywiodł Pan ná nas wielkie złe rze- 2
Deu:28.℣ 53 czy / ktore ſie nieſtáły pod niebem / iáko ſie ſtáły w Jeruzálem / podług tego
iáko nápiſano w zakonie Moizeſzowym / áby iádał człowiek ciáło ſyná 3
ſwego / y ciáło corki ſwoiey. A dał ie pod moc wſzyſtkich krolow / ktorzy 4
ſą około nas / ná vrogánie / y ná ſpuſtoſzenie / y miedzy wſzyſtkimi ludźmi /
do ktorych nas Pan rozmiotał. A ſtáliſmy ſie ze ſpodku / á nie zwierzchu / 5
iżeſmy zgrzeſzyli Pánu Bogu náſzemu / nie będąc poſłuſzni głoſu iego.
Suſ:1.℣ 15. Pánu BOgu náſzemu ſpráwiedliwość / ále nam y oycom náſzym zá- 6
wſtydzenie oblicza / iáko ieſt dźiſieyſzy dzień ten. Abowiem opowiádał 7
nam Pan to wſzyſtko złe / ktore przyſzło ná nas / á myſmy nie proſili oblicza 8
Páná Bogá náſzego / áby ſmy ſie byli náwrocili káżdy z nas od drog ná-
ſzych bárzo złych. A był czynnym Pan we złych rzeczách / á przywiodł ie 9
ná nas / bo ſpráwiedliwy ieſt Pan we wſzech ſkutkách ſwoich / ktore nam
przykazał / á nie ſłuchálismy głoſu iego / ábyſmy chodźili w przykazániach 10
Dani:9.℣ 15 Páńſkich / ktore dał przed obliczym náſzym. A teraz Pánie Boże Izráel- 11
ſki / ktoryś wywiodł lud twoy z źiemie Egiptſkiey w ręce mocney / y w zná
mionách / y w cudách / y w mocy twoiey wielkiey / y w rámieniu wyſokim /
á ſpráwiłeś ſobie imię iáko ieſt ten dźiſieyſzy dzień. Zgrzeſzyliſmy / niepo- 12
bożnieſmy czynili / niepráwieſmy dźiáłáli Pánie Boże náſz / we wſzech ſpráwiedliwośćiách twoich. Niechże ſie odwroci gniew twoy od nas / boć 13
nas bárzo máło zoſtáło miedzy narodámi / dokądeś nas roſproſzył. Wy-
ſłuchay Pánie proſby náſze / y modlitwy náſze / á wywiedź nas dla ſam 14
ſiebie / á day nam náleść łáſkę przed obliczności tych ktorzy nas záwie-
dli / áby wiedźiáłá wſzyſtká źiemiá / iżeś ty ieſt Pan BOg náſz / á iż imię 15
Deu:26.℣ 15 twoie wzywáne ieſt nád Izráelem / y nád rodem iego. Weyrzy Pánie z do 16
Iſai: 63.℣ 15. mu twego świętego ná nas / á przychyl vchá ſwoiego / y wyſłuchay nas.
& 64.℣ 9. Otworz oczy twoie / á oglądáy / żeć nie vmárli ći ktorzy ſą w piekle / kto- 17
Pſa:115.℣ 17. rych duch wźięty ieſt od wnętrzności ich / dádzą cześć y vſpráwiedliwie-
nie Pánu / ále duſzá ktora w záſmuceniu położoná ieſt / prze wielkość złe- 18
go / ktora chodźi zgárbiáłá y mdłá / y oczy zchadzáiące / á duſzá łáczna : tá
dawa tobie cześć y ſpráwiedliwość pánu. Bo nie podług ſpráwiedli- 19
wości oycow náſzych my wylewamy proſby / á proſiemy miłoſierdźia

przed

20 przed oblicznośćią twoią pánie Boże náß/ále iżeś zesłał gniew twoy y zá-
pálczywość twoie ná nas / iákoś mowił przez proroki sługi twoie/ mo-
21 wiąc: Ták mowi Pan: Náklońćie rámieniá wáßego/ y ßyie wáßey/ Iere: 27. ℣ 8.
á robćie krolowi Bábilońskiemu/ y będziećie siedzieć w ziemi ktoram dał & 11.
22 oycom wáßym. Co iesli nie będziećie słuchać głosu Páná Bogá wáßego
ábyśćie robili krolowi Bábilońskiemu/ Niedostátki wáße vczynie z miast
23 Judskich/ y z Jeruzálem/ y odeymę od was głos wesela/ y głos rádości/
y głos oblubienicá/ y głos oblubienice/ á będzie wßystká ziemiá bez slądu
24 tych/ ktorzy w niey mießkáli. A nie vsłuchali głosu twego/ áby robili kro-
lowi Bábilońskiemu / y potwierdziłeś słowá twoie ktoreś mowił przez
sługi twoie proroki / áby były przeniesione kości krolow náßych/ y kości
25 oycow náßych z mieyscá swego. A oto porzucone są ná gorącu słonecz-
nym/ y ná mrozie nocnym/ á pomárli są w boleśćiách nagorßych/ w gło-
26 dzie/ w mieczu/ y w wygnániu. Y położyłeś kościoł w ktorym wzywáne
iest imie twoie/ iáko ten dzień/ dla niepráwości domu Izráelskiego/ y do-
27 mu Judskiego. Y vczyniłeś w nas Pánie Boże náß / według wßelkiey
dobroci swoiey / y według wßystkiego miłosierdzia twego onego wiel-
28 kiego/ iákoś mowił przez sługę twego Moizeßá/ w dzień gdyś mu roska-
29 zał pisać zakon twoy przed syny Izráelskiemi/ mowiąc: Nie będziećieli słu- Leu: 26. ℣ 14.
chać głosu mego/ tedy to wielkie mnostwo obroći sie w namnieyßę miedzy Deu: 28. ℣ 15.
30 narody/ gdzie ia ie rozmieię/ boć ia wiem że mie nie będzie słuchał lud. Jest
bowiem ten lud twárdey ßyie/ á obroći sie ku sercu swemu w ziemi iectwá
31 swego/ á zwiedzą że ia iestem Pan Bog ich/ y dam im serce/ y zrozumieią:
32 y vßy / á będą słuchać. A będą mie chwálić w ziemi niewolstwá swego/
33 y będą pámiętáć ná imie moie. Y odwrocą sie od twárdego grzbietu swe-
go/ y od złośćiwośći swoich/ iż wspomioną ná drogę oycow swoich/ kto-
34 rzy zgrzeßyli przeciwko mnie. Y wzowie ie záśie do ziemie ktoram przy-
siągł oycom ich/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi/ y będą w niey pá-
35 nowáć. Y rozmnoże ie / á nie będą vmnieyßeni. A postánowię im testá-
ment iny wiekuisty/ ábym im był zá Bogá/ á oni będą mi zá lud/ á nie ruß-
wiecey ludu moiego/ synow Izráelskich z ziemie ktoram im dał.

Kápit: 3.

¶ Modlitwá więźniow Zydowskich/ w niewoli będących ku Pánu Bogu o zlitowánie/ gdyż sie iuż chcą ode złośći odwrocić. Mądrość gdzie náydowána bywa/ o wcieleniu Pána Chrystusowym.

1 Teraz pánie wszechmocny/ Boże Izráelski/ du-
2 ßá w vciskách/ y duch ściśniony woła do ćiebie. Słuchay pá-
nie á smiłuy sie / boś iest Bog miłosierny/ smiłuy sie nád námi/
3 bośmyć zgrzeßyli przed tobą. Bo ty siedźiß ná wieki/ á my poginiemy wie
4 cznie. Pánie wßechmocny Boże Izráelski/ wysłuchay teraz modlitwę po-
márłych Izráelskich/ y synow ich ktorzy zgrzeßyli przed tobą/ á nie słuchá-
5 li głosu Páná Bogá swego / y przypoiły sie do nas złe rzeczy. Niechćiey
pomniec ná niepráwości oycow náßych/ ále wspomni ná rękę swą / y ná
6 imie twoie tego to czásu. Boś ty iest Pan Bog náß/ á będziemy ćie chwá-
7 lić Pánie/ boś przeto dał boiaźń swą w serca náße/ żebyśmy wzywáli i-
mieniá twego / y chwalili ćie w iectwie náßym / bo sie náwrácamy od
8 niepráwości oycow náßych/ ktorzy zgrzeßyli przed tobą. A oto my iesteś-
my dźiś w iectwie náßym / ktorymeś nas rozproßył ná pohánbienie ná-
ße/ y ná przeklęctwo/ y ná grzech/ według wßech niepráwości oycow ná-
ßych/ ktorzy odstąpili od ciebie Pánie Boże náß.

Słuchay Jzráelu przykazánia żywotá/ bierz sobie w vszy/ ábyśćie v- 9
mieli rostropność. Co to iest Jzráelu/ żeś ty iest w ziemi nieprzyiaciol 10
twoich? Zástárzałeś sie w cudzey ziemi/ splugáwiłeś sie z vmárłemi/ po- 11
czytaneś z tymi ktorzy stępuią do piekłá. Opuśćiłeś studnicę mądrośći. 12
Bo byś ty był po drodze Boskiey chodźił/ iśćiebyś był mieszkał w pokoiu 13
ná ziemi. Wywiáduyże sie gdzieby była rostropność/ gdzie cnotá/ gdzie 14
rozum/chcesz li sie záraz dowiedźieć gdźie iest długość żywotá/y pożywie
nie/gdźieby była świátłość oczu/y pokoy. Ktoż nálazł mieysce iey? A ktoż 15
wszedł do skárbow iey? Gdźież teraz są księżętá narodow/y ći ktorzy pá- 16
nuią nád bestyámi kthore są po ziemi? ktorzy z ptaki niebieskiemi krotofile 17
stroią? Ktorzy srebro skárbią/y złoto w ktorym dufáią ludźie/á końcá nie 18
máß nábywániu ich? ktorzy srebro kuią y pieczliwi są / á niemáß náleżie-
nia spraw ich? Wykorzenieni są/á do piekłow zstąpili/á ini ná ich miey- 19
sce powstáli. Młodźieńcy widźieli świátłość / y mieszkáli ná ziemi/ ále 20
drogi kárnośći niewiedźieli/áni zrozumieli ścieszek iey/ áni iey przyieli sy- 21
nowie ich/od oblicza ich dáleko sie stáłá. Niesłycháć było o niey w ziemi 22
Chánáney/kiey/áni iey widźiano w Temán. Synowie też Agar ktorzy pil 23
nie szukáią rostropnośći/ktora z ziemie iest/kupcowie ziemscy/y Theman/
y báiácze/ y wynaydźiciele mądrośći y rozumnośći / ále drogi mądrośći
niewiedźieli/áni im przyszły ná pámięć ścieszki iey.

O Jzráelu/iáko wielki iest dom Boży/y niezmierne mieysce dźierżáwy 24
iego? Wielki iest/á końcá niema/wysoki y niezmierny. Tám byli záwolá- 25
ni Obrzymowie oni ktorzy od początku byli wzrostu wielkiego/ á vmieli 26
woynę. Nie teć sobie obrał Pán/ ánić też ći drogę rostropnośći náleźli / 27
przetoż też zginęli. A iż nie mieli mądrośći/záginęli prze swą niemądrość. 28
A kto wstąpił do niebá/á wźiął ią/y wywiodł ią z obłokow? Ktoż sie prze 29
pławił przez morze/á nálazł ią/ y przyniosł ią nád złoto wyborne? Nie- 30
máß tego ktoby mogł wiedźieć drogi iey/ áni ktoby mogł wynáleść śćie- 31
szki iey/ále ktory wszystkie rzeczy vmie/ten ią zna/y wynálazł ią rostropno- 32
ścią swoią/ktory zgotował ziemię w wiecznym czásie/y nápełnił ią zwie-
rząt o dwu y o czterech nog/ ktory wypuszcza świátło/á idźie/y wzowie 33
go/ y iest mu posłuszne ze drżeniem. Gwiazdy takież dáły świátłość w 34
strożách swoich/y vweselily sie: wezwáne są/á rzekły: Jesteśmy gotowe. 35
A świeciły z wdźięcznośćią/onemu ktory ie stworzył. Ten iest Bog náß/ 36
y nie będźie mian iny przeciw niemu. Ten wynálazł wszelką drogę kár- 37
nośći / y dał ią Jákobowi słudze swemu / y Jzráelowi miłemu swemu /
potym widźian iest ná ziemi/y z ludźmi obcowáł iest. 38

Kápit: 4.

¶ Jeruzalem lituie spustoszenia swego/ vpomina syny swoie áby byli dobrey myśli/ iż iako dla złośći ich dał ie do więźienia nieprzyiacielom/ ták nieprzyzaćiele ich ma záś stłumić.

TE są księgi przykazánia BOżego/y zakon ktory 1
iest ná wieki/wszyscy ktorzy ij trzymáią/przyidą ku żywotowi/
ále ktorzy go opuszczáią/ przyidą ku śmierći. Náwroć sie Já- 2
kobie/á chwyć sie go/ chodź drogą ku bláśku iego przeciw świátłośći ieg.
Nie dáway inemu ćći á sławy twoiey / á dostoieństwá swego národowi 3
obcemu. Błogosłáwieni iesteśmy Jzráele/iż te rzeczy ktore sie Bogu po- 4
dobáią iáwne nam są. Bądź lepszey myśli ludu BOży/pámiętliwy Jzrá- 5
clu. Záprzedániśćie narodom/nie ná zátrácenie/ále przeto iżeśćie w gnie- 6
wie Bożym wyzwáli páná ná gniew/ieśteśćie też wydáni przeciwnikom.

Abowiem

7 Abowiem pobudźiliśćie tego ktory was vczynił Bogá wieczńego/ofiáry
8 czyniąc dyabelstwu á nie Bogu. Zápámiętáliśćie bowiem onego ktory
9 was wychował/á záśmucáliśćie mámkę wászę Jeruzálem. Bo widźiáło
gniew od Bogá przychodzący ná was/ y mowiło: Słuchayćie pográni-
10 cżni Syonu/ boć przywiodł ná mie B O G żal wielki/ bom widźiáło
więźienie ludu moiego/synow moich y corek/ktore ná nie przywiodł wie-
11 czny. Bo chowáłám ie z rádośćią/ á opuśćiłám ie z płáczem y z żáłośćią.
12 Niech śie żaden nierádźie ze mnie wdowy y ośierociáłey/ od wielu ieśtem
opuszczoná/dla grzechow synow moich/ że śie vchylili od zakonu Bożego.
13 A spráwiedliwośći ieg niewiedźieli/áni chodźili drogámi przykazań Bo-
żych/ áni śćieszkámi prawdy iego z spráwiedliwośćią chodźili. Niech
14 przyidą pográniczni Syonu/ á niech wspomináią ná więźienie synow y
15 corek moich/ktore ná nie przywiodł Pan wieczny. Boć przywiodł ná nie
16 národ z dáleká/narod niecnotliwy/á inego iezyká/ ktorzy śie nie wstydźili
stárcá/áni śie zlutowáli nád dźiećiećiem/y záwiedli precz miłośniki wdo-
17 wie y przez synow sámę zostáwili. A ia teraz co wam mogę pomoc? Bo
18 ten ktory ná was przywiodł te złe rzeczy/ tenże was wydrze z rąk nieprzy-
19 iaciół wászych. Chodźćie synowie/chodźćie/bośćiem ia sámiuczká zostáwio-
20 ná. Zwłoklám z śiebie szátę pokoiu/á obłoklám śie w wor modlitwy/y bę-
21 dę wołáłá do Nawyższego zá dni moich. Bądźćie lepszey myśli synaczko-
wie/wołayćie do Páná/ á wyrwieć was z ręki kśiążąt nieprzyiaciół. Bo-
22 ćiem ia miáłá nádźieię ná wieki o zbáwieniu wászym/ y przyszło mi vrá-
dowanie od świętego nád miłośierdźiem/ktore wam przyidźie od wieczę-
23 nego zbáwićielá wászego. Bom wypuśćiłá was z żalem y z płáczem/ ále
24 mi was záś przywiedźie Pan z rádośćią y z vćiechą ná wieki. Bo iáko
widźiáły sąsiády Syońskie więźienie wászę od Bogá/ták w rychle ogla-
dáią zbáwienie wászę od Bogá/ ktore przyidźie ná was z wielką czćią/y z
25 świetnośćią wiekuiśtą. Synowie/cierpliwie znośćie gniew ktory przy-
szedł ná was. Abowiem prześlądował ćię nieprzyiaćiel twoy/ále w rych-
26 le ogladaszą zátrácenie iego/á nászyię iego nástąpiszą. Kocháńkowie moi szli
po drogách ostrych/ bo byli wiedźieni rownie iáko trzodá roztárgána od
27 nieprzyiaciół. Bądźćie dobrey myśli synowie/á wołayćie do Páná/ boć
28 będźie pámiątká wászá v tego ktory was záwiodł. Bo iákoć był zmysł
wász ábyśćie obłądźili od Bogá/w dźiesięćiot nasob záś ták wiele náwro-
29 ćiwszy śie będźiećie go szukáć. Abowiem ktoryć ná was przywiodł te złe
rzeczy/tenżeć zá śie przywiedźie wam wiekuiśtą vćiechą z zbáwieniem wá-
30 szym. Bądź dobrey myśli Jeruzálem/ bo ćię ten nápomina ktory ćię miá-
31 nował. Szkodnicy zginą ci ktorzy ćiebie nędźili/ á ktorzy śie kocháli z v-
32 padku twego/ będą ſtaráni. Miástá ktorym służyli synowie twoi/ będą
33 karáne/y ći ktorzy pobráli syny twoie. Bo iáko śie rozrádowáło z zbále-
nia twego/á weśeliło z vpadku twęg/ták śie záśmuci z spustoszenia swego.
34 A będźie odćiete rádowánie mnostwá iego/ y obrádowánie iego będźie
35 mu ná żáłość. Przyidźie bowiem ná nie ogień od wieczńego/ ná długo-
więczne dni/á będą w nim mieszkáć Czárci przez wiele czásow. Obeyrzy
36 śie Jeruzálem ná wschod słońcá/ á obácz pociechę ktorą tobie przychodźi Infra: 5. ℣ 5.
37 od Bogá. Abowiem oto przychodzą synowie twoi ktoreś rospuśćiło ro-
sproszone. Przychodzą zgromádzeni od wschodu słońcá áż do zachodu ná
słowo świętego/ weseląc śie ná cześć Bogu.

Kápit: 5.

¶ Każe miástu Jeruzálem zewlec żáłobę/ przeto że synowie iego z pohánbieniem
wiedźieni do więźienia/z sławą záś máią być odwiedźieni ná swe mieysce.

Zewlecz

ZEwlecz ście Jeruzálem z ſzáty żáłobney/ y vtra- 1
pienia twegó/ á oblecz ſie kraſa y czcia/ ktora tobie ieſt od Bogá
wiekuiſta ſławá. Oblecz ſie w ſowita ſzáte od Bogá ſpráwie 2
dliwości/ á włoż ná głowe twa czapke czci wieczney. Bo Bog vkaże 3
swietność swa w tobie/ktora ieſt pod niebem. Miánowáne bowiem be 4
dzie tobie imie twoie od Bogá ná wieki. Pokoy ſpráwiedliwości/á cześć
pobożności. Powſtań Jeruzálem/ſtoyże ná wyſokości/ á obeyrzy ſie ná 5
Supra. 4. ℣ 36. wſchod ſłońcá/ y ogladay zebráne ſyny twoie od wſchodu ſłońcá/ áż do
zachodu/ná ſłowo swietego ráduiacy ſie z Bożey pámieci. Abowiem wy 6
ſzli od ciebie pieſzo wiedzieni od nieprzyiaciol/ále przywiedzie ie Pan do
ciebie nieśione ku czci iáko ſyny koronne. Bo vmyſlił Pan poniżyć káżdą 7
wyſoką gorę/y ſkáły wieczne/y padoły wyrownáć zá rowno z ziemią/áby
ſzedł lud Izráelſki pilnie ku czci Bożey. Azáſłonili láſy/ y káżde drzewo 8
wdzięczne Izráelá ná roſkazánie Boże. Bo przywiedzie Bog Izráelſki 9
lud z vciesżeniem/w swiátłości máieſtatu swego/z miłosierdziem y ſpráwiedliwością/ktora ieſt od niego.

Kápit: 6.

¶ List ktory poſłał Jeremiaſz prorok do Zydow w więzieniu do Bábilonu/á że Báruch piſał ten list/przetoż tu przy iego proroctwie przypiſany ieſt/ á z tym listem nawiecey odwodzi Zydy od bálwochwálſtwá.

TEa grzechow ktoremiście grzeſzyli przed Bogiem 1
Ier: 25. ℣ 9. będziecie zá wiedzieni do Bábilonu więzniámi od Nábuchodo-
nozorá krolá Bábilońſkiego. A ták wſzedſzy do Bábilonu/ bę 2
dziecie tám wiele lat/ y przez długi czás áż do ſiedmi rodzáiow/ á potym
Isa: 44. ℣ 10. & 45. ℣ 6. 7. was ſtámtod wywiode w pokoiu. Ale teraz vyrzycie w Bábiloniey bo- 3
gi złote y ſrebrne/y kámienne/y drzewiáne/że ich ná rámionách noſza/vká-
zuiące ſtrach narodom. Bácżcież tedy byście ſie y wy nieſtáli podobnemi 4
vczynkom cudzym/ ábyście ſie nie ſtrácháli/ y boiaźń by ſie was nie imo-
wáłá z nich. A ták vyrzawſzy tłuſzczo z tyłu y z przodku/á oni dáią mo- 5
dle/mowcie w ſercách wáſzych: Pánie ná cię to należy/ ábyć modłe da-
wano/boć Angioł moy z wámi ieſt/á ſam będę ſzukał duſz wáſzych. Abo- 6
wiem drwá ich vchodzone od rzemieſlniká/też y owe pozłocone y poſre- 7
brzone fálſzywe ſą/á nie mogą mowić. Y iáko pánnie miłuiącey przybiory
ták wziawſzy złoto vczynieni ſą. Máiąc záiſte złote korony ná głowách 8
ſwoich bogowie ich: ztądże vkradáią z nich kápłani złoto y ſrebro/á wy- 9
dáią ie ſami ná ſie. Dawáią też z niego niewiáſtam wſzetecznym/ á nie-
rzadnice przybieráią/á zás gdy ie wezmą od nierzadnic/ przybieráią bogi
ſwoie. A ci nie bywáią wybáwieni od rdze/y od molu. A przybrawſzy ie 10
w páwłoczáne ſzáty/ocieráią oblicza ich z prochu domowego/ktorego do- 11
ſyć ieſt miedzy nimi. Y ma berło iáko człowiek/ iáko ſędzia kráiny/ ktory 12
grzeſzącego przeciw ſobie nie zábija. Mać też w ręce miecz y ſiekierę/ á 13
wżdy ſie ſam z woyny/y od łotrow nie wyſwiebodza. 14

Stąd niechay wam wiádomo będzie/żec nie ſą bogowie. A ták nieboy- 15
cie ſie ich. Bo iáko naczynie człowiecze ſtłuczone ſtawa ſie nieużytecznym/
tácyć ſą y bogowie ich. Poſtáwiwſzy ie w domu/oczy ich pełne będą pro- 16
chu z nog tych ktorzy do domu wchodzą. A iáko onemu ktory krola roz- 17
gniewał/ zámknione á oſadzone ſą drzwi/ álbo iáko vmárłego do grobu
przyniesionego/ták obwáruią kápłani drzwi zamkámi y klotkámi/áby od
łotrow niebyli złupieni. Lámpy im zápaláią/á iście mnogie z ktorych ża- 18

dney

19 dney widzieć niemogą/ ále są iáko bálki w domu. A sercá ich wytaczáią
czyrwiowie ktorzy z ziemie są/gdy ie gryzą/y odzienie ich/nie czuią. Czar-
20 ne bywáią twarzy ich od dymu ktory w domu bywa. Ná ciáło ich y ná
21 głowe ich przylátuią sowy/ iáskołki/y ini ptacy/takież też y kotki/ ztąd bá-
22 czyć możećie/ żeć nie są bogowie. A ták nie lękayćie sie ich. Złotoć też ono
23 ktore máią/ku ozdobieć tylko iest. A iedno kto nie wytrze rdze/ nie będą sie
lśnać/ bo áni gdy ie odlewano/czuli.

24 Zá wszelką kupią kupione są/á w nich duszę niemáß. Bez nog ná rámio- Isaiæ: 46. ℣
25 nách bywáią noszeni / okázuiąc nieslachetność swą ludziom. Niechże też 6. & 7.
26 pohánbieni będą ci ktorzy ie czćią. Przetoż vpádnąli ná ziemię/sami przez Sup: 6. ℣ 3.
sie nie wstawáią/ áni choć go kto prosto postáwi/ sami od siebie stać nie-
27 będą/ále iáko vmárłym rámioná im potkłádać muszą. Ofiáry ich przeda-
wáią ichże kápłani/y źle ich pożywáią/takież y niewiásty ich zrywaiąc/á-
28 ni choremu/áni żebrakowi czego vdzieláią/ále ofiar ich brzemienne/y cho-
re niewiásty dotykáią sie. A ták wiedząc z tych rzeczy / iż nie są bogowie/
29 nie boycie sie ich. Bo z czegoż ie názywáią bogámi? Czyli przeto iż nie-
30 wiásty kłádą przed bogi srebrne / y złote/ y drzewiáne dáry / á w ich do-
miech kápłani siedzą/ máiąc suknie podárte/ y głowy / y brodą ogolone/
31 ktorych głowy obnážone są. A ryczą wołáiąc ná bogi swoie/iáko ná wie-
32 czerzy vmárłego. Száty z nich zdeymą kápłani / y przyodziewáią
33 żony swoie/y syny swoie. A nie mogą/bądź co złego/ bądź też co dobrego
od kogo cierpią/niczym oddáć / áni mogą krolá postánowić / áni złożyć.
34 Takież theż áni mogą dáć nikomu bogactw/ áni złego oddáć. Jesli im
35 kto co obieca / á nie odda/ áni tego dochodzą. Człowieká od śmierci nie
36 wybawiáią/áni słábego wyzwaláią od mocnieyszego. Człowieká slepe-
go ku wzroku nie przywrácáią / y z potrzeby człowieká nie wybáwią.
37 Nád wdową sie nie smiłuią / áni sierotam dobrze vczynią. Kámieniam
38 z gory podobni są bogowie ich/ drzewiáni/ y kámienni/ y złoci/y srebrni:
39 á ci ktorzy ie czczą/będą pohánbieni. Jákoż tedy kto może o nich rozumieć
40 álbo ie názywáć bogi? poniewaß y sami Cháldeyczykowie nie czczą ich.
Ktorzy gdy vsłyszą/iż niemy niemoże mowić/ przywodzą go do Belá/ żą-
41 dáiąc od niego áby mogł mowić/ iákoby mogli czuć ci ktorzy sobą nie-
władną. Y oni sami gdy zrozumieią/ opuszczą ie/ bo zmysłu nie máią sami
42 bogowie ich. A niewiásty náwiązawszy około siebie powrozow/po dro-
43 gách siedzą/ podpaláiąc kostki oliwne. A gdyby ktora z nich pociągniona
od kogo mimo idącego spáłá z nim/bliźniey swoiey przygánia/ że nie byłá
44 ták godna/iáko oná/ áni powrozek iey był rozerwan. A ták wszystkie rze-
czy ktore sie im dzieią/fáłeßne są. Jákoż ich kto ma poczytáć/álbo názywáć
45 bogi? Gdyż od snyczárzow/y od złotnikow vrobieni są. Nic inego nie bę-
49 dą/iedno to czym ie chcą mieć kápłani. Y złotnicy też oni ktorzy ie dziáłá-
ią/nie są długiego czásu. A wiec mogą te rzeczy ktore od nich vdziáłáne
47 są/być bogi? A ták zostáwili fáłß y vrogánie/tym ktorzy potym máią być.
48 Bo gdy ná nie przyidzie walká/álbo co złego/myślą kśiężą o sobie/gdzieby
sie mieli z nim skryć.

49 Jákoż tedy ma być o nich rozumiano/żeby byli bogi? ktorzy áni z woy-
50 ny sie wyswobodzáią/áni sie ze złych przygod wybawiáią? Bo ponieważ
że są drzewiáni/pozłoceni y posrebrzeni/będzie potym wiedziano że są fáł-
szywi/od wszech narodow y krolow/gdyż te rzeczy iáwne są/że nie bogo-
wie/ále roboty rąk ludzkich są. A że żadney spráwy Boskiey niemáß przy
51 nich. Stądże tedy znáiomą rzecz iest / iż nie są bogowie / ále spráwy rąk
52 ludzkich / á żadney spráwy Bożey niemáß w nich? Krolá krolestwu nie
wzbudzą/

wzbudzą/áni dżdżá ludżiom dádzą. Sądu też nie rozeznáią/áni kroleſtw 53
wybáwią od krzywdy/ bo nic niemogą/ rownie iáko wronki miedzy nie-
bem y miedzy ziemią. Bo gdy przypádnie ogień ná dom bogow drzewiá- 54
nych/y ſrebrnych/y złotych/ kápłanić wżdy ich vcieka/á będą wybáwieni:
ále ſami iáko tramy w pośrzodku zgoráią. A krolowi áni woynie nie o- 55
deymą ſie. Jákoż tedy kto ma mniemáć/albo zá to przyiąć/ żeby byli bo-
gi? Bo áni od złodźiei/áni od łotrow wybáwią ſie bogowie drzewiáni/ 56
y kámienni/y pozłoceni/y poſrebrzeni/gdyż złośnicy ſą mocnieyſzy niżli oni.
Złoto/y ſrebro/y ſzáty/ ktoremi ſą odźiáni/ odeymą im/y odeydą/ áni ſobie
rátunku nie dádzą. A ták lepiey być krolem/ ktory okázuie moc ſwą/ álbo 58
naczynim iákim w domu pożytecznym/w ktorym ſie wżdy będzie chlubił/
ten kto ie ma/ álbo drzwiámi v domu / ktore ſtrzegą onych rzeczy/ ktore w
nim ſą/niżli fáłeſznymi bogi. Wżdyc ſłońce / y kſiężyc / y ine gwiazdy bę- 59
dąc iáſne/y wyſłáne ku pożytkom/poſłuſzne ſą. Takież y łyſkáwicá gdy ſie 60
vkáże/iáwna ieſt/ takież y wiátr we wſzelkiey kráinie wieie. A obłoki/kto- 61
rym gdy roſkażą od BOgá / áby po wſzyſtkim świecie chodźiły / ſkony-
wáią to co im ieſt roſkazano. Ogień takież zeſłány zwierzchu/áby popalił 62
gory y láſy/czyni co mu roſkazano. Ale te/áni kſtałty/ áni mocámi/ iedne-
mu z tych rzeczy podobne ſą. Stądże áni ma być mnimano/áni mowiono 63
by byli bogowie / ponieważ że niemogą áni ſądu ſądźic / áni też co lu-
dźiom vczynić. Wiedząc tedy iż nie ſą bogowie/ nie boyćieſz ſie ich. 64
Boć krolom áni będą złorzeczyć/ áni błogoſłáwić. Známion też ná nie- 65
bie narodom nie vkázuią/ áni będą świecić iáko ſłońce/áni będą oświecáć 66
iáko kſiężyc. Lepſze ſą beſtye niżli oni/ ktore mogą vćiec pod dách/ á ſobie 67
być pożyteczne. A ták żadnym ſpoſobem nie ieſt nam iáwno/by byli bogi/á 68
przetoż nie boyćie ſie ich. Bo iáko w ogrodzie ogorkowym ſtráſzydło nic 69
nie ſtrzeże/ tácyć ſą bogowie ich drzewiáni/y ſrebrni/y pozłoceni. Tymże 70
ſpoſobem ſą iáko białe ćiernie w ogrodźie / ná ktorym káżdy ptak ſiáda.
Takież też podobni ſą vmárłemu porzuconemu w ćiemnośći bogowie ich
drzewiáni/ y pozłoceni/ y poſrebrzeni. A z ſzárłatu/ y z gláncem ktore ſą 71
ná nich/ będziećie wiedźieć żeć nie ſą bogi. Ćić też ná koniec bywáią ſto-
czeni (od robakow) á będą naśmiewiſkiem w kráinie. Lepſzy ieſt czło- 72
wiek ſpráwiedliwy/ktory nie ma báłwánow/bo będzie
dáleko od vrogánia á przymowek.

☞ Koniec Proroctwá Báruchowego.

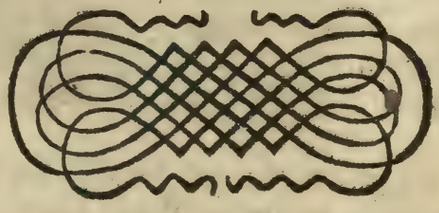

Poczyna

Dzyna sie Proroctwo Ezechyelá Proroká.

Ezechyel wypisuie widzenia swoie/grzechy Zydowskie/y skázenie/y zás nápráwiánie miástá Jeruzálem. A prorokował tegoż czásu w ziemi Cháldeyskiey w niewoli/gdy y Jeremiasz w ziemi Zydowskiey/we trzydziesci lat ná ten czás będąc. A począł prorokowáć piątego roku po poimániu swym y wszech Zydow. Máią Kápituł 48.

Kápit: 1.

Widział Ezechyel czworo zwierząt/y krolá/y wyobrázenie człowiecze ná tronie.

1 Stało sie trzydziestego roku/czwartego
miesiacá/piątego dniá/gdym miedzy więźniámi był Infr: 3. ℣ 23. & 9. ℣ 20.
przy rzece Chobar/otworzyły sie niebiosa/y widzia
2 łem widzenia Boskie. W piąty dzień miesiacá/á ten
iest rok piąty zápro wádzenia Joácymá krolá Jud-
3 skiego. Stáło sie słowo Páńskie do Ezechielá ká-
planá synā Buzego/ w ziemi Cháldeyskiey / przy Infr: 3. ℣ 23. & 9. ℣ 20.
rzece Chobar/y stáłá sie tám nád nim ręká Páńska.
4 A vyrzałem / á oto wiátr wichrowáty przychodził od pułnocy / y obłok
wielki/ y ogień wichrzący sie/ á bláśk około niego / á ze śrzodku iego iáko
5 osobá burszytnu/to iest z pośrzod ogniá. A ze śrzodku iego/podobieństwo
czterzech zwierząt: á to było weyrzenie ich/podobieństwo człowieká mie-
6 dzy nimi. A czterzy twarzy iednemu/y cztery skrzydłá iednemu. Nogi ich/
7 nogi proste. A stopá nogi ich/iáko stopá nogi wołowey/á iskry iákoby poy
8 zrzenie ná miedź rospalona. A ręce człowiecze / pod skrzydły ich ná cze-

rzech stronách / á twarzy / y skrzydlá ná czterzech stronách miáły. A były 9
złączone skrzydlá ich/iednego z drugim. Nie wrácáły sie gdy szły/ále káż-
de przed obliczem swoim kroczyło. A podobieństwo twarzy ich/ oblicze 10
człowiecze/y twarzy lwie na práwicy ich czterzy/twarzy też wołowe po
lewey ich czterzy/ á twarzy orłowe z wierzchu ich czterzy. A twarzy ich/ 11
y skrzydlá ich rościągnione zwierzchu. Dwie skrzydle káżdego z nich zła-
czały sie/á dwie zákrywáły ciáłá ich/á káżde z nich przed twarzą swą cho- 12
dziło/ gdzie byłá náwálność duchá / tám postępowáli/ á nie wracáły sie/
gdy chodziły. A podobieństwo zwierząt/y poyzrzenie ich/iáko węglá go- 13
ráiącego/y iákoby weyzrzenie kágáńcow. To było widzenie przebiegáią-
ce miedzy zwierzęty/ bláśk ogniowy/ á z ogniá błyskánie wychodzące. A
zwierzętá szły/ y wracáły sie ná podobieństwo błyskánia roświecáiącego 14
sie. A gdym pátrzał ná one zwierzętá/vkazało sie koło iedno ná ziemi po- 15
dle zwierząt/ máiąc czterzy twarzy. A pozrzenie kół/ y robotá ich/ iákoby 16
widzenie morzá/á iednostayny kształt ich czterzech/y weyzrzenia ich y ro-
botá/iákoby było koło w pośrzodku kołá. Przez cztery strony ich idąc szli/ 17
á nie wracáli sie gdy chodzili. Postáwá też byłá kołam/y wysokość/y strá 18
szne weyzrzenie/á wszytko ciáło pełno oczu/w koło onych czterzech. A gdy 19
Infr: 9. ℣ 12. chodziły zwierzętá/chodziły pospołu y kołá wedle nich/á gdy sie podnosi-
ły zwierzętá od ziemie / podnaszały sie społu y kołá. Gdziekolwiek szedł 20
duch/tám gdy duch szedł/y kołá społu podnosiły sie/idąc zá nim/bo był duch
żywotny w kołách. Z idącemi chodziły/á z stoiącemi stały/á z podniesio- 21
nemi od ziemie/ pospołu sie podnosiły y kołá idąc zá nimi/ bo był duch ży-
wotny w kołách. A podobieństwo nád głowámi zwierząt vtwierdzenia/ 22
iákoby pozrzenie ná kryształ okropny/ y rozciągniony nád głowámi ich z-
wierzchu. A pod vtwierdzenim skrzydlá ich roztoczone iednego ku dru- 23
giemu/ káżde z nich dwiemá skrzydłomá zákrywáło ciáło swoie/ y drugie
sie tákież zákrywáło. Y słyszałem szum skrzydeł/iákoby szum wielkich wod 24
iáko szum wysokiego Bogá/gdy chodziły był iáko szum mnostwá/ by szum
woyst/ á gdy stały opuszczone były skrzydlá ich. Bo gdy sie stawał głos 25
ná vtwierdzeniu ktore było nád głowa ich/stały/y spuszczáły skrzydlá swo
ie. A ná vtwierdzeniu ktore było nád głowa ich/iákoby poyzrzenie ná ká- 26
mien száfirowy podobienstwo tronu/á ná podobienstwie tronu/podobien
stwo iákoby weyzrzenie człowieká zwierzchu. Y widziałem iákoby osobę 27
burszstynu/iáko poyzrzenie ogniá wewnątrz około iego/od biodr iego/y wyż
szey/ y od biodr iego áż nádoł/ widziałem iákoby osobę ogniá lśniącego sie
około/ iákoby weyzrzenie tecze/ gdy bywa ná obłoku we dżdżowy dzień. 28
To było widzenie bláśku w około.

Kápit: 2.

¶ Posyła Pan Bog Ezechielá do ludu/ áby go odwodził ode złego / y kazano mu zniesć księgi popisáne zewnątrz y zwierzchu/w ktorych były nárzekánia y płácz/ y biádá.

O widzenie podobieństwá chwały Páńskiey. A 1
widziałem y vpadłem ná swe oblicze/y vsłyszałem głos mowią-
cego. A rzekł do mnie: Synu człowieczy wstań ná nogi swe/á
będę z tobą mowił. Y wstąpił w mie duch/ gdy do mnie rzekł/ y postáwił 2
mie ná nogi moie/ y słyszałem mowiącego do mnie/y rzekącego.
Synu człowieczy/ia ciebie posyłam do synow Izráelskich/do narodow 3
zbiegłcow/ktore odstąpili odemnie/ sami y oycowie ich náruszyli vmowę
moię/ áż do tego dniá. A synowie twárdego oblicza / y nieugłaskánego 4
sercá są/ do ktorych ia ciebie szlę/ á rzeczesz do nich: To mowi Pan Bog/
owa

5 owa snać choćby iedno sámi vsłuchali / á owa snać przestáno / bo to iest
6 dom drażniacy/ á zwiedzą że prorok był w pośrzodku ich. Ty tedy synu
człowieczy nie boy sie ich/áni sie strachay mow ich/boć niedowiárkowie y
wykretácze są stoba/ á z niedźwiadkámi mieszkasz/ nie boy sie słow ich/áni
7 sie lekay twarzy ich/boć to iest dom pobudzáiacy. A ták będziesz do nich mo
8 wił słowá moie / áwoby snać vsłuchali/ y przestáli/boć są pobudzáiacy. A
ty synu człowieczy/słuchay cokolwiek mowię do ciebie/y niechciey być ro-
skwiláiacym/iáko dom ten roskwiláiacym iest. Otworz vstá twoie/á iedz
9 co kolwiek ia dáię tobie. Y vyźrzałem/ á oto reká ściągniona ku mnie/ w
10 ktorey były záwinione księgi. Y rozwinął ie prze demną/ ktore były pisane Apo: 5. ✠ 1.
we wnątrz y zewnątrz/ á popisane były wnich nárzekánia/płácz/y biádá.

Rápit: 3.

¶ Nákarmił Bog Ezechyelá księgámi/posłał go do ludu Izráelskiego/áby do nich mowił słowá Páńskie/posłánowił go strożem/ wywiódł go ná pole/potym kazał mu sie w domu zámknąć.

1 Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/cokolwiek nay-
dziesz iedz/zyedz te księgi/ á szedszy mow do synow Izráelskich.
2 Y otworzyłem vstá moie/y nákarmił mie onemi księgámi/y rzekł
3 do mnie: Synu człowieczy/ żywot twoy będzie iadł/y wnętrzności two- Apoc. 10. ✠ 9 & 10.
ie będą nápełnione tych ksiąg/ ktore ia dawam tobie. Y ziadłem ie/ á stali
4 sie w vstách moich/ iáko miod słodki. Y rzekł do mnie: Synu człowie-
czy/idź do domu Izráelskiego/y będziesz mowił słowá moie do nich. Abo-
5 wiem nie do ludu głębokiey mowy/y nieznáiomego iezyká ciebie posyłáia/
6 do domu Izráelskiego: áni do ludzi mnogich głębokiey mowy/ y nieznáiomego iezyká ktorychby nie mogł słuchać mow: ábyś też y do tych był
7 posłan/ słuchálíby cię. A dom Izráelski niechce cię słuchać: yż niechcą mnie słuchać. Bo wszystek dom Izráelski przetártego czołá iest/y twárdego
8 serca iest. Oto vczyniłem oblicze twoie mocnieysze niż oblicze ich/ á
9 czoło twoie twárdsze niż czoło ich. Vczyniłem oblicze twoie iáko Adá-
mánt/ y iáko krzemień nie boy sie ich / áni sie strachay oblicza ich / boć iest
10 dom rozdrażniáiacy. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ wszystkie sło-
wá moie ktore ia mowię do ciebie/ weźmi w serce swoie/y vszymá twemi
11 słuchay/á idź/ wnidźże do záprowádzonego ludu/ do synow ludu twoie-
go/á będziesz do nich mowił/y rzeczesz im. To mowi Pan Bog: Owaby
12 snać vsłuchali / y poprzestáli. Y wziął mie duch/ y słyszałem zá sobą głos
13 poruszenia wielkiego. Błogosłáwiona chwałá Páńska z mieyscá swoie-
go/y trzepiotánie skrzydeł zwierzecych/bijących iedno o drugie/y głos kol
14 idących zá zwierzęty / y głos zruszenia wielkiego. Duch też podniosł mie
y wziął mie / y odszedłem w gorzkości rozgniewánia duchá moiego. Bo
15 reká Páńska była zemna/pośpiáiąc mie. Y przyszedłem do záprowádzenia
do kopy nowego zboża / do onych ktorzy mieszkáli przy rzece Chobár. Y
siadłem gdzie też oni siedźieli / y mieszkałem tám siedm dni/ smeczac sie
16 miedzy nimi. A gdy minęło siedm dni / stało sie słowo Páńskie do mnie/
17 mowiąc: Synu człowieczy/postánowiłem cię strożem domu Izráelskie- Infr: 33. ✠ 7.
18 go / y vsłyszysz z vst moich słowo/ y zwiástuiesz im odemnie. Jeśli gdy ia
rzekę ku niepobożnemu/śmiercią vmrzesz/ty byś mu tego nie zwiástował/
ánibyś mu mowił / żeby sie odwrocił od drogi swoiey niepobożney/ áby
był żyw. On niepobożny w niepráwości swoiey vmrze / ále krwie iego
19 będę z ręki twoiey pátrzał. Ale zwiátuieszli ty niepobożnemu / á on sie nie
náwroci od bezbożności swoiey/ y od drogi swoiey niepobożney/ onci w

niepobożności swoiey vmrze/á tyś wybáwił duszę swoię. Ale iesli się 20
sprawiedliwy odwroći od sprawiedliwości swoiey/ y czyniłby niesprá-
wiedliwość/położę vraz przed nim/on vmrze/iżeś mu nie zwiástował/w
grzechu swoim vmrze/á nie będą ná pámięći sprawiedliwości iego ktore
czynił/ále krwie iego będę z ręki twoiey szukał. Ale iesli ty oznaymisz spra- 21
wiedliwemu/by nie grzeszył on sprawiedliwy/á onby nie grzeszył: żywiąc
będzie żył/ iżeś mu zwiástował/ á tyś duszę swoię wyswobodził.

Y stáłá się ręká Páńska nádemną/ á rzekł do mnie: Wstawszy wynidź 22
ná pole/á tám będę słoba mowił. A wstawszy wyszedłem ná pole/álić o- 23
to tám chwalá Páńska stáłá/ iákoby oná wielmożność/ ktorąm widział
Supr:1. ℣ 1. przy rzece Chobár/ y vpadłem ná swe oblicze. Y wstąpił w mie duch/ á 24
& 3. postáwił mię ná nogi moie/y mowił mi/á rzekł ku mnie: Wnidź/á zámkni
się wewnątrz w domu twoim. A ty synu człowieczy/oto dáne są tobie ná 25
cię okowy/ á zwiążą cię nimi/ y nie wynidziesz z nich. Y iezykowi twemu 26
każę przyschnąć do podniebienia twego/ y będziesz niemym/ á nieiáko maz
gromiący/bo dom pobudzáiący iest. A gdy będę mowił do ciebie/otworzę 27
vstá twoie/ y rzeczesz do nich. To mowi Pan Bog: Kto słyszy/słuchay/
á kto odpoczywa/odpoczyway/bo iest dom pobudzáiący.

Kápit: 4.

¶ Roskazał Bog ná cegle wymálowáć Jeruzálem/y zrzadzić obleżenie iego.
Ktore znáczyło istotne á skuteczne obleżenie iego/ o głodzie też nieco.

TY synu człowieczy weźmi sobie cegłę/ położę ią 1
przed sobą/á námáluiesz ná niey miásto Jeruzalem. Y zrzadzisz
ná przeciwko niemu obleżenie/á pobuduiesz twierdzę/y nánosisz 2
wał/y położysz przeciwko niemu oboz/ y postáwisz tárány woienne wko-
ło. A ty weźmi sobie panew żelázną/y położysz ią murem żelaznym miedzy 3
sobą/ á miedzy miástem/ y mocno zástáwisz oblicze twoie przeciw niemu/
á będzie w obleżenie/y obroczysz ie. Známię iest domowi Izráelskiemu.

A ty będziesz spał ná lewy bok swoy/y położysz ná nim nieprawości do- 4
mu Izráelskiego/przez one liczbę dni ktorych będziesz ná nim spał/ á przy-
miesz nieprawości ich. A ia zás dałem tobie látá nieprawości ich/ w licz- 5
bie dni trzech set y dziewięćdziesiąt dni/y będziesz nosił nieprawość domu
Izráelskiego. A gdy to wypełnisz/będziesz spał powtore ná twoy bok prá- 6
Nũe:14.℣ 34 wy/y weźmiesz ná się nieprawość domu Judskiego przez czterdzieści dni/
dzień zá rok/dzień mowię/ zá rok dałem tobie. A ku obleżeniu Jeruzálem 7
obrocisz oblicze twoie/y rámię twoie będzie wyciągnione/ y będziesz pro-
rokował przeciwko niemu. Otom cię obtoczył okowámi/ á nie obrocisz 8
się z iednego boku twego ná drugi/dokąd nie wypełnisz dni obleżenia twe-
go. A ty nábierz sobie zbożá/y ieczmienia/ y bobu/ y soczewice/y iágieł/ y 9
wyki. A włożysz ie w iedno naczynie/á náczynisz sobie chlebow podług li-
czby dni ktorych będziesz spał ná boku twoim/ trzy stá y dziewięćdziesiąt
dni będziesz go pożywał. A pokarm twoy ktorego będziesz vżywał/będzie 10
ważył ná dzień dwádzieścią skoycy/ od czásu do czásu będziesz go iadł.
Y wodę pod miáro będziesz pił/ szosta część miáry Hin/ od czásu do czásu 11
będziesz ią pił. A będziesz go iadł iákoby podpłomyki ieczmienne/á gnoiem 12
ktory wychodzi z człowieká/ przykryesz to przed oczymá ich.

Oseæ 9. ℣ 3. Y rzekł Pan: Ták będą synowie Izráelscy ieść chleb swoy splugáwio- 13
ny/miedzy narody do ktorych ie wyrzucę. Y rzekłem: Ach/ách/ ách/Pánie 14
Boże. Oto dusza moiá nie iest splugáwioná/ á zdechliny y potárgánego
od bestiy nie iadłem z dziecińſtwá moiego/áż do tychmiast/áni weszło w
vstá

15 vstá moie wszelákie mieso nieczyste. A rzekł do mnie: Otomći dał gnoy Infr:5.℣ 16.
wołowy miásto człowieczego / á vczyniß chleb swoy w nim. A rzekł do & 14.℣ 13.
16 mnie: Synu człowieczy/ oto ia zetrę kły chlebowy w Jeruzálem / y będą
ieść chleb swoy pod wagą/ y w wielkiey troszcze/y wodę pod miárą/ y w
17 vćisku będą pić/ iż gdyby chlebá y wody niestáło/ żeby ieden káżdy vpadł
ná brátá swego/á żeby poschnęli w niepráwośćiách swoich.

Kápit: 5.

Przez ogolenie włosow ná głowie y ná brodzie/znáczy wielkie á rozmáite zátrácenie Żydow prze złośći ich/o przyßłych złych rzeczách ktore miáły przyść ná Jeruzálem.

1 A Ty synu człowieczy/weźmi sobie mieczoſtry/golący włosy. A wziawßy gi/powleczeß go po głowie twoiey/ y
po brodzie twoiey/y weźmieß sobie ßale z gwichty/y rozważyß
2 ie. Trzecią część spaliß w ogniu w pośrzod miásta/według wypełnienia
dni obleżenia/á drugą trzecią część wziawßy/ zsiekaß mieczem około nie-
go/á inę trzecią część rospuściß ná wiátr/ á mieczá dobędzieß zá nimi. A
3 weźmieß z nich máło liczbę/y przywiążeß ie ná wierzchu płaßczá twoiego.
4 A z tych zásię weźmieß/á wrzuciß ie w pośrzodek ogniá/y spaliß ie w o-
gniu/á z nich wynidzie ogień ná wßystek dom Izráelski.
5 To mowi Pan Bog: Toć iest Jeruzálem/ w pośrzodku narodow po-
6 łożyłem ie / á około iego ziemie. A wzgárdziło sądy moie/ że było niepo-
bożnieyße niż pogáni/y przykazánia moie: więcey niżli ziemie/ktore około
niego są. Abowiem sądy moie zárzućili/ á w przykazániách moich nie cho-
7 dźili. Dla tegoż to mowi Pan Bog: Iżeśćie przeßli narody ktore około
was są/ á nie chodźiliśćie w przykazániach moich/y sądow moich nieczy-
niliśćie/á według sądow onych ludźi/ktorzy około was są/nie czyniliśćie:
8 przeto tedy to mowi Pan Bog: Oto ia do ciebie/ á samże vczynię w po-
9 śrzod ćiebie sądy przed oczyma narodow/y vczynię nád tobą tákowe trze-
czy ktorychem nie czynił/ y ktorym podobnych więcey nie vczynię / dla
10 wßech obrzydnośći twoich. A przeto oycowie będą ieść syny swe w po-
śrzod ćiebie / y synowie będą ieść oyce swoie / á vczynię nád tobą sądy/ y
wywieię wßystkie ostátki twoie/ná káżdym wietrze.
11 A ták żywe ia mowi Pan Bog: Tylko dla tego/ iżeś świętego mego
zgwałćiło/we wßech vráźiech twoich/y we wßech obrzydnośćiach two-
ich/ia też ćiebie złamię/ á nie przepuśćić oko moie/ áni się vlituię. Trzecią
12 ćiebie część morem pomrze/y głodem wyginie w pośrzod ćiebie/á trzecią
część z ćiebie od mieczá pádnie około ćiebie/á trzecią część twoie ná wßel
13 ki wiátr rospußcze / á mieczem wyimę zá nimi. A wypełnię zápálczywość
moię/y każę odpoczynąć zágniewániu swemu ná nich/á pocießę się. A zwie
dzą iżem ia Pan mowił w gorliwośći moiey / gdy wypełnię zágniewá-
14 nie moie w nich. A dam cię zá pußczę/y ná vragánie wßem narodom kto
re około ćiebie są/ przed oblicznośćią káżdego ktory mimo poydzie. A bę-
15 dzieß vragániem y bluźnieniem/przykłádem y zdźiwieniem narodom/ktore
około ćiebie są / gdy vczynię nád tobą sądy w zápálczywośći y w zágnie-
16 wániu/y w fukách gniewliwych. Ja Pan mowiłem: Gdy pußcze strzały
głodowe co gorßę ná nie/ ktore będą śmiertelne/ á ktore poślę abym was
17 rozegnał/y głod zbiorę ná was/y zetrę w was kły chlebowy. A przepuß- Sup:4.℣ 16.
cze ná was głod/y bestye bárzo złe/ áż do wytrácenia/ á morowe powie- Infr:14.℣ 13.
trze y krew poydą przez ćię/y miecz przywiodę ná ćię. Ja Pan mowiłem.

Kápit: 6.

¶ Dla bałwochwałstwá ludzkiego/ prorokuie że miástá y Kościoły ich miáły być pokáżone/á ktorzyby mieczowi/głodowi/morowi vßli/ ći w niewolą mieli być pobráni.

Stáłá śie mowá Páńska do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ obroć oblicze swoie ku goram Izráelskim/ á bądź prorokował do nich/ y rzeczeß: Gory Izráelskie słuchayćie słowá Páná Bogá: To mowi Pan Bog goram y pagorkam/skáłam y padołom. Oto ia przywiodę ná wás miecz/ á wytrácę wysokości wáße/y rozborzę ołtarze wáße/ y połamię sie bałwány wáße/ á pomiecę pobite wáße przed bałwány wáßemi. Y dam trupy synow Izráelskich przed obliczym bałwánow wáßych/ á rozmiecę kości wáße około ołtarzow wáßych/we wßech przybytkách wáßych. Miástá spustoßone będą/á wysokości będą poburzone y rozmiotáne/á zágina ołtarze wáße/y połamáne będą/y vstáną bałwáni wáßy/y stárte będą bożnice wáße/á wygládzone będą roboty wáße. Y pádnie zábity w pośrzod was/ á poznacie iżem ia iest Pan. A zostáwie miedzy wámi one/ktorzy vćieką przed mieczem w narodziech/gdy was rozmiecę po ziemiách. Y wspomiona ná mnie wyswobodzeni wáßy miedzy narody/do ktorych więźniámi wiedźieni są. Bom stárł serce ich psotliwe/y odstępuiące odemnie/ y oczy ich psotliwe zá bałwany swemi/ á omierzną sami sobie dla złości/ ktore czynili we wßech obrzydnośćiách swoich. A zwiedzą żem Pan nie poprożnicy mowił/ żem im miał to złe vczynić. To mowi Pan Bog: Vderz reką twoią/ y przytrać nogą twoią/á rzecz: Ach niestety ná wßystkie obrzydliwości złych rzeczy domu Izráelskiego / bo mieczem/ głodem/ y morem máią sie walić. Ten kto dáleko iest/morem vmrze: á kto blisko od miecza/zginie. A kto zostánie/ á będzie w obleżeniu/ zdechnie od głodu/ á wypełnię zágniewánie swoie nád nimi. A dowiecie sie żemći ia iest Pan/gdy wáßy będą pobici miedzy bałwány wáßemi/ około ołtarzow wáßych/ ná káżdym pagorku wysokim / y po wßystkich wierzchách gor/ y pod káżdym drzewem zielonym/y pod káżdym dębem gáleźistym/y ná káżdym mieyscu gdzie palili káździdłá wonne/wßem bałwánom swoim. A wyciągnę rękę swą ná nie. Y vczynię ziemię ich spustoßoną y opuściáłą od pußczey Deblathá/ we wßystkich przybytkách ich/ á ták zwiedzą że ia iestem Pan.

Kápit: 7.

¶ Opowiáda Prorok iż iuż blisko być czás że wßystká ziemia Judska koniecznie á nie odmiennie spustoßenie miáłá wziąć.

Stáłá śie mowá Páńska do mnie/ mowiąc: Ty synu człowieczy/ to mowi Pan Bog: Ziemie Izráelskiey koniec nádchodźi/ nadchodźi koniec ná wßystki cztery części ziemie. Teraz koniec ná cię/á wpußcę zápalczywość moię ná cię/y będę cię sądźił według twoich drog/á położę przećiwko tobie wßystki obrzydnośći twoie. A nie przepuści oko moie tobie áni sie vlituię/ále drogi twoie położę ná tobie/á obrzydności twoie w pośrzod ciebie będą/ á będźiecie wiedźieć że ia iestem Pan. To mowi Pan Bog/vtrapienie iedno/ vtrápienie oto przychodźi/koniec nádchodźi/nádchodźi koniec/ocućił ná cię/ oto przyßedł. Przychodźi skrußenie ná cię/ktory mießkaß w ziemi nádchodźi czás/blisko iuż dźień zábićia/á nie sławy gor. Teraz z bliská wyleię ná cię gniew moy/ y wypełnię zápálczywość moię ná tobie/ á będę cię sądźił podług twych drog/y włożę ná cię wßystki złości twoie. A nie przepuśćić oko moie/áni sie vlituię ciebie/ále drogi twoie włożę ná cię/á obrzydności

Infra 36. ¶ 1.

ności twoie w pośrzod ciebie będą/ y zwiecie że ia iestem Pan ktory bię.
10 Oto dzień/oto nádchodzi/wyszło skrusenie/ zákwitnelá roszczká/obrodzi-
11 lá pychá. Niepráwość powstáłá na roszczce niepobożności / nie z nich á
12 ni z ludu/ áni z szumu ich/á nie będzie w nich odpoczynku. Przyszedł czás/
przybliżył sie dzień/kto kupuie/nie rádny sie/á ktory przedáie/nie frásuy sie
13 bowiem gniew nád wszytkim ludem iego. Bo ten ktory przedawa/do te-
go coś przedał zás sie nie wroci/ choć ieszcze z żywymi żywoth ich. Abo-
wiem widzenie do wszystkiego mnostwá iego nie przyidzie zás/ á mąż w
niepráwości żywotá swego nie będzie vmocniony.
14 Trabcie w trabę/niech sie wszyscy gotuią/á nie más ktoby szedł ku bi-
15 twie/bo gniew moy nád wszystkim ludem iego. Miecz przed miástem/ á
mor y głod w mieście/kto ná roli iest/od miecza vmrze/á ktory w mieście
16 morem y głodem będą pożárci. A záchowáni będą ci ktorzy vcieką od nich
y będą po gorách by gołębice padolne/wszyscy drżąc káżdy w niepráwo-
17 ści swoiey. Wszystkie ręce ostábieią á vpadną/y wszystkie koláná pocieką
18 wodą. Y przepásą sie włosieńmi/á okryie ich strách/á ná káżdym obliczu Isaiæ:15. ℣ 2.
19 záwstydzenie/ y ná wszystkich głowách ich łysiná. Srebro ich precz bę- Iere:48. ℣ 37
dzie wymiátáne/á złoto ich będzie tám kędy gnoy. Srebro ich y złoto ich/ Pro:11. ℣ 4.
nie będzie ich mogło wyswobodzić w dzień zápáłczywości Pańskiey. Sõph:1. ℣ 18
Dusze swą nie nákarmią/y brzuchy ich nie nátkáią sie/ bo pogorszenie nie- Eccle: 5. ℣ 10. & 13.
20 práwości ich stáło sie. A przybior zapon swoich ná pychę położyli/ á o-
brázow obrzydności swoich y bálwáńskich náczynili z nich. Przetoż dá-
21 łem im to ku nieczystości/y dam to w ręce obcych ku rozchwytániu/á bez-
22 bożnym ziemie ná łupież/y splugáwią ie. A odwrocę oblicze swe od nich/y
zgwałcą táiemnicę moię/ á wnidą do niey siepácze/y splugáwią ią. O-
23 czyńże koniec/ábowiem pełná iest ziemiá sądu o krew/ á miásto pełne nie-
24 práwości. Y przywiodę co gorsze z narodow/á posiedą domy ich/y vczy-
25 nię że vstánie pychá mocarzow/á posiedą świątnice ich. Gdy ná nie vcisk
26 przyidzie/będą pokoiu szukáć/áno go nie będzie. Frásunek ná frásunek przyi
dzie/y słuch ná słuch/y będą pytáć widzenia od proroká/ á zakon zginie od
27 kápłaná/y poradá od stárszych. Krol będzie płákał/á książe będzie obleczo-
ne w wielki żal/y ręce ludu ziemie będą struchláłe/według ich drog vczy-
nię im/y podług sądow ich będę ie sądził/á będą wiedzieć żem ia Pan.

Kápit: 8.

Ezechiel widziáwszy podobieństwo Boże/duchem záchwycony do Jeruzalem/ widział tám bárzo sprośne bálwochwálstwá Judskie/przeto Pan im/ y karánim y niewysłuchánim modlitw / grozi.

1 Tálo sie zás roku szostego/szostego miesiącá/piá-
tego dniá tegoż miesiącá/iam siedział w domu moim/á stárco-
wie Judscy siedzieli przedemną/y vpádłá tám ná mnie reká pá-
2 ná Bogá. Y vyźrzałem á oto podobieństwo iákoby pożrzenia ogniá/ od
weyźrzenia biodr iego áż ná doł/ogień/ á od biodr iego y wzgorę/ iákoby
3 poyźrzenie ná bláśk/by widzenie burśtynu. A wyciągnąwszy sie podobień Dan:14. ℣ 35
stwo reki/vchwiciło mię zá czubek głowy moiey/y podniosł mię duch mię
dzy niebem y ziemią/y przywiodł mię do Jeruzalem w widzeniu Bożym/
podle drzwi wnętrznych ktore były ná pułnocy/gdzie był postáwion bál-
4 wan zawisney miłości/ ku pobudzeniu zawiści. A oto tám wielmożność
BOgá Izráelskiego według widzenia ktorem widział ná polu.
5 Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ wznieś oczu twoich ku drodze ná
pułnocy. Y podniosłem oczy swe ku drodze pułnocney/ á oto od pułnocy

 brony

brony oltarzowey bálwan zawiści w samym weściu. Y rzekł do mnie: 6
Synu człowieczy/ co mniemaß widźiß li ty co ci czynią/ te obrzydności
wielkie/ ktore tu dom Jzráelski czyni/ ábym dáleko odstąpił od świątnice
moiey? A ießcze obrociwßy sie/ vyźrzyß obrzydności wietße. Y wwiodł 7
mie ku drzwiam sieni/ y vyźrzałem/ á oto dźiurá iedná w ścienie. Y rzekł 8
do mnie: Synu człowieczy/ przekuy te ściáne. A gdym przekuł ściáne/ v-
kazáły sie iedne drzwi. Y rzekł do mnie: Wnidź/ á ogląday obrzydności 9
bárzo złe/ ktore ci tu dźiáłáią. A wßedßy/ vyźrzałem/ á oto wßelákie po- 10
dobieństwo źiemiopłázow/ y inych źwierząt obrzydność/ y wßystki báł-
wany domu Jzráelskiego pomálowáne były po ścienie około wßedy. A
siedmdziesiąt mężow z stárßych domu Jzráelskiego/ y Jezonias syn Sá- 11
fánow stał miedzy onymi/ ktorzy stáli przed málowániem/ á káżdy z nich
miał kádźilnicę w ręce swoiey/ á párá iáko mgłá z kádźidłá wschodźáłá.
Y rzekł do mnie: Záiste widźiałeś synu człowieczy/ co stárßy domu Jzráel 12
skiego dźiáłáią w ciemnościách/ káżdy w skrytości łożnice swoiey/ bo ták
mowią: Nie widźi nas Pan/ opuściłci Pan źiemię. Y rzekł do mnie: Je- 13
ßcze obrociwßy sie/ vyrzyß obrzydności wietße ktore ci płodzą. Y w- 14
wiodł mie przeze drzwi brony domu Páńskiego/ ktore były ku pułnocy.
Alić tám niewiásty siedźiáły/ płacząc Adoniaßá.

Y rzekł do mnie: Jśćieś widźiał synu człowieczy. Jeßcze obrociwßy sie 15
vyrzyß obrzydności wietße niżli te. Y wwiodł mie do sieni domu Páń- 16
skiego we wnątrz. A oto we drzwiách domu Páńskiego/ miedzy sienią y
ołtarzem/ iákoby pięć y dwádźieśćiá mężow/ ktorzy stali obrociwßy sie ty-
łem do kośćiołá Páńskiego/ á oblicza ná wschod słońcá/ y czynili modłę ku
wschodu słońcá. Y rzekł ku mnie: Jśćieś widźiał synu człowieczy/ a wiec 17
to lekka rzecz iest domowi Judskiemu/ żeby płodźili te obrzydności ktore
tu broili/ iż nápełniwßy źiemię niepráwośćią/ vdáli sie ná to áby mie po-
budźáli? á oto przytykáią roßczkę ku nozdrzam swoim. A ták y ia vczynię 18
w zápáłczywości. Nie przepuści oko moie/ áni sie vlituię/ á gdy będą wo-
łáć do vßu moich głosem wielkim/ nie wysłucham ich.

Kápit: 9.

§ O ßeści mężách y siodmym ktory był z kálámarzem/ oni wßystkie zábijáli/ ktorych ten nie piętnował znamieniem Thau.

I Záwołał w vßách moich głosem wielkim/ mowiąc 1
Przybliżyły sie náwiedzenia miástá/ á káżdy z nich ma naczynie
zábiciá w ręce swoiey. A oto ßeść mężow przychodźiło z drogi 2
brany wierzchniey/ ktora pátrzy ku pułnocy/ á v káżdego z nich horeże zá-
biciá w ręku iego. A ieden mąż miedzy nimi był odźiány lniánym odźie-
nim/ á kálámarz pisárski v biodr iego. Y weßli/ á stáneli przy ołtarzu mie-
dźiánym. A chwałá Páná Jzráelskiego wźiętá iest z Cherubiná/ ktora by- 3
łá nád nim v progu domowego. Y powołał onego mężá ktory był odźiá-
ny w ßáte lniáne/ á kálámarz pisárski miał ná biodrách swoich. Y rzekł
Pan do niego: Idź śrzodkiem miástá w pośrzod Jeruzálem/ á piętnuy 4
Exo: 12. ✝ 7. Thau ná czołách mężow wzdycháiących y żáłuiących nad wßystkimi o-
Apo: 7. ✝ 3. brzydnośćiámi/ ktore sie dźieią w pośrzod iego. A onym rzekł/ gdźiem ia 5
słyßał. Idźćie po mieśćie náśłáduiąc go/ á biyćie. Niechay nieprzepuszcza
oko wáße/ áni sie smiłuyćie. Stárcá/ młodźieniaßká/ y pánnę/ dźiatki má- 6
łe/ y niewiásty/ zábijaycie áż do zátrácenia. A wßelkiego ná ktorym vrzy-
ćie Thau/ nie zábijaycie/ á od świątnice moiey poczniecie. Poczęli tedy od
mężow stárßych/ ktorzy byli przed domem.

Y rzekł

7 Y rzekł do nich: Splugawćie y dom/ y nápełńćie śieni zábitemi/ wy-
nidźćie. Y wyszli/á zábijáli te ktorzy byli w mieśćie. A gdy sie ono zábijá-
8 nie skończyło/zostałem ia/y vpadłem ná oblicze swoie/y wołáiąc rzekłem:
Ach/ách/ ách/ Pánie Boże/ á wiec wytráćisz wszystkie ostátki Izráelskie/
9 wylawszy zápálczywość swą ná Ieruzálem? Y rzekł do mnie: Niepráwość domu Izráelskiego/ y domu Iudskiego bárzo wielka iest/ y nápełnioná iest ziemiá krwie/ á miásto nápełnione iest odwrocenia/ bo ták rze-
10 kli: Opuścił ci Pan ziemie/y Pan nie widźi. Przetoż y oko moie nie prze-
11 puści im/áni sie smiłuie/ drogę ich ná głowę ich obroce. A oto mąż ktory był vbrány we lniáne odźienie/ ktory miał kálámarz ná biodrách swoich/ odpowiedział słowo/ mowiąc: Vczynił em ták iákoś mi roskazał.

Kápit: 10.

O mężu ktoremu roskazano nábráć ogniá miedzy koły/ y wysypáć ná miásto/ opisuie też widzenie Bogá/zwierząt/ kół iáko y w pierwszey kápitule.

1 Widziałem/á oto ná vtwierdzeniu ktore było nád
głową Cherubinową/iákoby kámień száfirowy/ iákoby kształt
2 podobieństwá stolcá/ vkazał sie nád nimi. A rzekł do męża vbranego we lniáne odźienie/ mowiąc: Wnidź miedzy kołá ktore są pod Cherubiny/ á nábierz pełne garść twoie węgla rospalonego/ ktore iest miedzy Cherubiny/wysypże ie ná miásto. Y wyszedł przed obliczności-
3 mą/ á Cherubinowie stali po práwey rece domu gdy wchodźił mąż/ y
4 nápełnił obłok śień wnętrzną. A podniesiona iest chwałá Páńska nád Cherubiny do progu domowego/ y nápełnion iest dom obłokiem/ á śień
5 nápełnioná iest blásku chwały Páńskiey. A trzepiotánie skrzydeł Cheru-
binow było słyszáne/ áż w śieni zewnętrzney/ iáko głos Wszechmocnego
6 Bogá mowiącego. A gdy przykazał mężowi ktory vbrány był we lniáne odźienie/ mowiąc: Weźm ogniá z pośrzodku kół ktore są miedzy Cheru-
7 biny: wszedszy on stánął podle kołá. Y wyciągnął Cherub rękę z pośrzo-
dku Cherubinow do ogniá/ktory był miedzy Cherubiny: y nábrał/á dał
w rece onemu/ ktory był vbrány we lniáne odźienie. A on wźiąwszy wy-
8 szedł. Y vkazáło sie ná Cherubinoch podobieństwo ręki człowieczey pod
9 skrzydły ich. Y vyrzałem/á oto czterzy kołá wedle Cherubinow/iedno koło przy iednym Cherubinie/á drugie koło przy drugim Cherubinie/á oso-
10 bá kół byłá iáko weyźrzenie ná kámień Chrysolit/ y poyrzenie ich podob-
11 ne iedno czterzem/ iákoby było koło w pośrzodku kołá. A gdy chodźili/ ná
czterzy strony postępowáli/ á nie wrácáli sie chodząc. Ale ná mieysce ná
ktore sie chyliło iść ktore było pierwsze/ szli zá nim y drugie/ áni sie wrá-
12 cáli. Y wszystko ćiáło ich/y szyie/ y rece/ y skrzydłá/ y obraczki/ pełne były Sup: 1. ℣ 12.
13 oczu/około czterzech kół. A te kołá názwał potoczyste/ gdym ia słyszał. A
14 czterzy oblicza miáło káżde z nich. Oblicze iedno/oblicze Cherubinowo/á
wtore oblicze/ twarz człowiecza: á ná trzećim twarz lwia/ á ná czwar-
15 tym twarz orla. Y podniosły sie Cherubinowie/onoż to iest zwierze kto-
16 rem widźiał v rzeki Chobar. A gdy chodźili Cherubinowie/ szły spolu y
kołá wedle nich. A gdy podniesli Cherubinowie skrzydłá swoie/ áby sie
vniesli od ziemie/ nie zostawáły kołá/ ále y one podle nich były. Gdy oni
17 stali/stali: á z podniesionymi podnośili sie/ bo był w nich duch żywotny.
18 A wyszłá wielmożność Páńska od progu kośćielnego/y stánęłá nád Che-
19 rubiny. Y podnoszac Cherubinowie skrzydłá swoie/ wynośili sie od zie-
mie przedemną/á gdy oni wyszli/kołá też szły zá nimi. Y stali w weściu do
brony domu Páńskiego od wschodu słońcá/á chwałá Bogá Izráelskiego

Supra:1. ℣ 1. & 3. Byłá nád nimi. Toć iest zwierze ktorem widział pod Bogiem Izráel- 20
skim przy rzece Chobár / y zrozumiałem że Cherubinowie byli. Czterzy
twarzy miał ieden/y czterzy skrzydłá ieden/á podobieństwo ręki człowie- 21
czey pod skrzydłámi ich. A podobieństwo twarzy ich / są one twarzy kto- 22
rem widział przy rzece Chobár/ y weyrzenie ich/ y káżdego popad przed
obliczym swoim chodził.

Kápit: II.

O pięć y dwudźiestu mężow złych/o mieście/y kotle/o śmierći Felcyelá/
o rosproszeniu ludu/ y záś zebrániu iego.

Podniosł mie duch/y wwiodł do bromy domu páń- 1
skiego/od wschodu słońcá/ktora pátrzy ku wschodu słońcá. A
oto w weściu do bromy dwádzieścią y pięć mężow. Y vyrza-
łem miedzy nimi Jezoniaszá syná Azurowego/ y Felcyaszá syná Bánáiá-
sowego/ książętá ludu. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/ ći są mężowie 2
ktorzy myslą nieprawość/y rozbieráią miedzy sobą ráde bárzo złą w tym
mieśćie/mowiąc: Jzaż nie dawno pobudowáne są domy? Toć iest kocieł 3
á mysiny mięso. Przetoż prorokuy o nich/ prorokuy synu człowieczy. Y 4
wstąpił w mie duch Páński/y rzekł do mnie/mow: To mowi Pan: Tá- 5
keśćie mowili domie Jzráelski/á mysli sercá wászego ia znam. Wieleśćie 6
iuż pobili w tym mieśćie/ y nápełniliście drogi iego zábitemi. A dla tego 7
to mowi Pan Bog/zábici wászy ktoreśćie położyli w pośrzod miástá te-
go/ći są mięsem/á to iest kotłem/ y wywiode was z pośrzodku iego. Ba-
liśćie się mieczá/á miecz przywiode ná was/mowi Pan Bog: Y wyrzuce 8
was z pośrzodku iego/ á dam was w ręce nieprzyiacielskie / y vczynie w 9
was sądy/ od mieczá zginiecie. Ná gránicách Jzráelskich tám was będę 10
sądził/ á dowiecie się żemci ia Pan. Toć nie będzie wam kotłem/ y wy nie 11
będziecie pośrzod niego mięsem. Ná gránicách Jzráelskich będę was sa-
dził. A będziecie wiedźiec iż ia Pan/żeśćie w przykazániách moich niecho- 12
dźili/y sądow moich nie czynili / ále według sądow tych narodow/ ktore
około was są czyniliście. Y stáło się gdym prorokował/ Felcyás syn Bá-
náiaszá vmárł/y padłem ná oblicze swoie krzycząc głosem wielkim/ á rze- 13
kłem: Ach/ách/ách/Pánie Boże/skończenie ty czynisz ostátkow Jzráelskich.
Y stáło się słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ brácia 14
twoi/mężowie bliscy twoi/y wszystek dom Jzráelski/wszyscy ktorym mo- 15
wili obywátele Jerozolimscy: Odeydźćie precz dáleko od Páná/ namći
daná iest ziemiá w dźierżáwę. Przetoż to mowi Pan Bog: Jżem ie dá- 16
leko vczynił po narodziech/á iżem ie rosproszył po ziemiách/będę im ná po-
święcenie máluczkie w onych ziemiách/do ktorych przyszli. A przeto mow 17
To mowi Pan Bog: Zgromádzę was z ludow/ y w iedno spędzę z ziem/
do ktorych iesteśćie rosproszeni/ á dam wam ziemię Jzráelską. Y wnidą 18
tám/á odeymą wszystkie vrázy/y wszystkie obrzydności iey z niey. A dam 19
Jere: 31. ℣ 33 im serce iedno/ y duchá nowego dam we wnątrza ich/ á odeymę serce ká-
Infr:18. ℣ 31. mienne z ćiáłá ich / á dam im serce mięsne. Aby w przykazániách moich 20
& 36. ℣ 26. chodźili/y sądow moich przystrzegáli/y czynili ie/á żeby mi byli ludem/á ia
Infr: 24. ℣ 7. im Bogiem. Ale ktorych serce zá obrażeniem/y zá obrzydnośćiámi swe- 21
Heb:8. ℣ 10 mi chodzi/tych drogę ná głowę ich położę/ mowi Pan Bog. Tedy pod- 22
niesli Cherubinowie skrzydłá swoie/á kołá z nimi/á wielmożność Bogá
Jzráelskiego była nád nimi. Y wstąpiłá wielmożność Páńská z pośrzodku 23
miástá/á stánęłá ná gorze ktora iest ná wschod słońcá od miástá. A duch 24
podniosł mie/y przywiodł do ziemie Cháldeyskiey do záprowádzenia/ w
widzeniu

25 widzeniu w duchu Bożym. Y odiete iest odemnie widzenie ktorem wi-
dział. Y mowiłem do záprowádzenia wszystkie słowá Páńskie/ ktore mi
był vkazał.

Kápit: 12.

§ Ezechyel spráwámi swemi znáczy miástá Jeruzálem/y Krolowiego poimánie
y záprowádzenie do wiezienia/á ostátki od mieczá/głodu/moru potrácenie.

1 Y stáłá śie mowá páńska do mnie rzekąc: Synu
człowieczy/w pośrzodku domu pobudzáiącego ty mieszkasz/kto-
2 rzy máią oczy ná widzenie/á nie widzą/y vszy ná słuchánie/á nie
3 słyszą: bo iest domem pobudzáiącym. A ták ty synu człowieczy/ vczyń so-
bie naczynie záprowádzenia/y będziesz sie prowadził we dnie przed nimi.
A przeprowádźisz sie z twego mieyscá ná ine mieysce przed oblicznośćią
4 ich/á woby snac patrzyli/boć dom pobudzáiący iest. Y wyniesiesz precz na-
czynie twoie/iákoby naczynie przeprowadzáiącego sie we dnie przed obli-
cznośćią ich/ á thy sam wynidziesz wieczor przed nimi/iáko wychodzi ten
5 ktory sie prowádzi. Przed ichże oczymá przekuy sobie śćiáne/y wynidziesz
6 przez nie. Przed oblicznośćią ich ná rámieniu niesion będziesz/ w mroku
będziesz wyniesion. Oblicze swoie zásłonisz/á nie vyżrzysz ziemie/bom cię
7 cudem dał domowi Jzráelskiemu. Vczyniłem tedy iáko mi był przykazał
Pan. Naczynie moie wyniosłem / iáko naczynie prowádzącego sie przez
dzień/ á wieczor przekowałem sobie śćiáne reka/ y wyszedłem z mrokiem/
ná rámionách niesiony przed oblicznośćią ich.

8 Y stáłá sie mowá Páńska do mnie ráno/ mowiąc: Synu człowieczy/
9 zaś nie mowili k tobie dom Jzráelski / dom pobudzáiący / coż ty czynisz?
10 Rzeczże do nich. To mowi Pan Bog: Ná wodzá to brzemie/ ktory iest
w Jeruzálem/ y ná wszystek dom Jzráelski / kthory iest w pośrzodku ich.
11 Rzecz: Jamci cudem wászym/ iákom ia vczynił/ ták sie im stánie/ do zá-
12 prowádzenia y do wieżienia poyda. A książe ktore iest w pośrzodku ich/ ná
rámionách będzie niesion/ zá mroku wynidzie. Śćiáne przekuią/ áby go
wywiedli/oblicze iego zákryte będzie/ áby nie widział okiem ziemie. Y roz-
13 rzuce sieć swoie nań/ á będzie poiman niewodem moim. Y przywiode go Infr:17. ✠ 28. & 32. ✠ 3.
do Bábilonu / do ziemie Cháldeyskiey/ y oney nie vyrzy/tamże vmrze. A
14 wszystkie ktorzy przy nim są/pomocniki iego/y huffy iego rosproszę ná wo-
15 szystkie wiátry/ á miecz goły będę miał zá nimi. A zwiedzą żem ia Pan/
16 gdy ich rozmiece po narodźiech/á rozsieie ie po ziemiách. Y zostáwie z nich
nie wiele mężow od mieczá/y głodu/y morowego powietrza/áby powie-
dáli wszystkie złośći ich miedzy narody/ do ktorych wnidą. A będą wie-
17 dzieć/żec ia Pan. Y stáłá sie mowá Páńska do mnie/ mowiąc: Synu
18 człowieczy/chleb twoy w zátrwożeniu iedz. Ale y wodę twoie w pośpie-
19 chu y frásunku piy. A rzeczesz do ludu ziemie: To mowi Pan Bog do tych
ktorzy mieszkáią w Jeruzálem w ziemi Jzráelskiey. Chleb swoy w pie-
czliwości będą ieść/y wodę swoie w spustoszeniu będą pić/áby spustoszá-
łá ziemiá z mnostwá swoiego / dla niepráwości wszech ktorzy mieszkáią
20 w niey. Y miástá w ktorych teraz mieszkáią/będą spustoszone/y ziemiá pu-
stynia/ á zwiecie żeciem ia iest Pan.

21 Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/co tho
22 zá przysłowie macie w ziemi Jzráelskiey? gdy mowią: Ná długi czás od-
23 łożone będą dni/á zginie wszelkie widzenie? Przeto powiedz im/To mo-
wi Pan Bog: Każę vstáć temu przysłowiu/ ani go wiecey pospolicie bę-
dą mowić w Jzráelu/á mow do nich/żeć sie przybliżyły dni/y wszelka po-
wieść

wieść widzenia. Bo iuż nie będźie wiecey wszelkie widzenie dáremne/á 24
ni prorokowánie oboietne w pośrzodku synow Izráelskich. Abowiem ia 25
Pan będę mowił/á ktorekolwiek słowo powiem/to sie stánie/dáley sie nie
odwlecze/ále zá dni wászych domie pobudzáiacy będę mowił słowo/ y v-
czynię ie/mowi Pan Bog. A stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: 26
Synu człowieczy/oto dom Izráelski mowiących/ widzenie ktore ten wi- 27
dźi ná wiele dni/ á ná dálekie czásy ten prorokuie. Przetoż tedy rzecz do 28
nich/To mowi Pan Bog: Nie odwlecze sie wiecey wszelka mowá moiá:
słowo ktore ia powiem spełni sie/mowi Pan Bog.

Kápit: 13.

Groźi Pan fałesznym Prorokom ktorzy z swego mozgu prorokuia/ lud zwodząc/obiecuiąc pokoy/też y pochlebnikom groźi.

Iere 23. ℣ 1. Infr: 14. ℣ 9. & 34. ℣ 2.

A Stáłá śie mowá Páńska do mnie/mowiąc: Sy- 1
nu człowieczy/ prorokuy przeciwko prorokom Izráelskim/ kto-
rzy prorokuią /á powieß tym ktorzy prorokuią z sercá swoiego. 2
Słuchayćie słowá Páńskiego/ To mowi Pan BOG: Biádá prorokom 3
niemądrym/ktorzy idą zá duchem swoim/á nic nie widzą. Jákoby liszki ná 4
puszczey/ták prorokowie twoi byli Izráelu. Nie wstąpiliście náprzeciw/ 5
ániście sie zástáwili murem zá dom Izráelski / ábyście stali w bitwie w
dźień Páński. Widzą márne rzeczy/y prorokuią kłamstwo/mowiąc: Mo- 6
wi Pan/ gdyż ich PAN nie posłał/y nie przestáli twierdźic swych słow.
Izażeście nie nikczemnego widzenia widźieli/ á proroctwá kłamliwego 7
nie mowili? á powiedacie/mowi Pan/gdyżem ia nie mowił.

A przetoż to mowi Pan Bog: Iżeście mowili prożne rzeczy/y widźie- 8
liście kłamstwo/tedy dla tego/oto ia do was/mowi Pan BOg/ y będźie
ręká moiá nád tymi proroki ktorzy widzą márne/ á prorokuią omylne rze- 9
czy/w zebrániu ludu moieg nie będą/ á w pismie domu Izráelskieg nie bę-
dą nápisani/ áni wnidą do źiemie Izráelskiey / á zwiecie że ia iestem Pan
Bog/przeto iż podchodźili lud moy/ powiedáiąc: Pokoy/ ano nie pokoy/ 10
y budował ściáne/á oni ią polepiáli glinę bez plew. Powiedz tym ktorzy 11
obmázuią bez przysády żeć vpádnie / bo przypádnie gwałtowny deszcz/ y
dam kamienie wielkie z wierzchu pádáiące/y wiátr burzliwy rozwaláią-
cy. Záiste oto vpádłá ściáná/y zaß wam nie rzeką/gdzieß ono lepienie co- 12
ście lepili? Dla tego to mowi Pan Bog: A każe sie wydrzeć duchu burz- 13
liwemu w zágniewaniu moim / y deszcz gwałtowny w zápálczywośći
moiey będźie/y kámienie wielkie w gniewie ná skáżenie. A skáże te ściáne 14
ktoraście lepili przez przysády/y zrownam ią z źiemią/á odkryie sie fundá-
ment iey/ y vpádnie / y skáźi sie w pośrzodku iego: y zwiecie że ia iestem
Pan. A wypełnie zágniewánie swoie ná tey ścienie/ y ná tych ktorzy ią le- 15
pią bez przysády/á rzekę wam: Nie máß iuż ściány/áni tych ktorzy ią le-
pili. Prorocy Izráelscy ktorzy prorokuią miástu Ieruzálem: y widzą mu 16
widzenie pokoiu/ á pokoiu niemáß/ mowi Pan Bog.

A ty synu człowieczy/ postaw oblicze swoie przeciwko corkam ludu 17
twego/ktore prorokuią z sercá swoiego/á prorokuy ná nie/rzekąc: Tom o- 18
wi Pan Bog. Biádá tym ktorzy zszywáią poduszeczki pod wszelki łokiec
y ręki/y czynią wezgłowká pod głowę káżdego wieku/ná vśidlenie duß.
A gdy vśidláli duße ludu moiego/ ożywiáły duße ich. A gwałcili mie v 19
ludu moiego/ dla gárści ieczmieniá / y kęsa chlebá/ áby pobili duße ktore
nie vmieráią/á ożywiáli duße te ktore nie są żywe/mátáctwo plotąc ludu
memu wierzącemu kłamstwam.

Dla

20 Dla tego mowi Pan Bog: Oto ia do wezgłowek wászych ktoremi wy
chwytacie dusze latáiace / á rostárgne ie z rámion wászych: y rospuszcze
21 dusze ktore wy chwytacie / dusze ná lecenie. Y rozerwe podusżki wáse/
á wyswobodze lud moy z reki wászey / á nie beda wiecey w reku wászych
22 ná odzieránie. Y zwiecie żem ia Pan. Przeto iżeście fráśowite czynili serce
spráwiedliwego kłamliwie/ ktoregom ia nie záfráśował/ á zmacniáliście
rece niepobożnego / áby sie nie náwrácał od złey drogi swoiey/ iżby
23 był żyw. Przeto próżnych rzeczy nie bedziecie widáć/ á proroctw nie bedziecie wiecey prorokowáć. Y wydre lud moy z reki wászey / że bedziecie wiedzieć/iż ia Pan.

Kápit: 14.

Że ludziom nieczystym nie dopuści Pan by iego Prorocy mieli kázáć/áże dobrzy ludźie nie beda mogli złych wypráwić ze złości ich/by też byli Noe/Dániel/y Job.

1 Przyszli do mnie mężowie z stárszych Izráelskich
2 y siedzieli przy mnie. Y stáłá sie mowá Páńska do mnie/rzekąc:
3 Synu człowieczy/ ci mężowie położyli nieczystości w sercách swoich/ y pogorszenie niepráwości swoiey postáwili przeciwko obliczu
4 swemu/á wiec ia spytány odpowiem im? A dla tego mow im/á rzeczesz do nich: To mowi Pan Bog. Człowiek/człowiek z domu Izráelskiego/ ktory położy nieczystości swe w sercu swoim / y zgorszenie niepráwości swoiey postáwi przeciwko obliczu swemu/ á przyszedłby do Proroká pytáiac mie prze zeń/ ia Pan odpowiem mu w mnostwie nieczystości iego/
5 áby był poiman dom Izráelski w sercu swoim/ktorym odstąpili odemnie
6 we wszystkich bálwanách swoich. A przeto mow do domu Izráelskiego/ To mowi Pan Bog: Náwroćcie sie/á odstąpcie od bálwánow wászych
7 y ode wszech plugastw wászych odwroćcie oblicza wáse. Bo człowiek/ człowiek z domu Izráelskiego / y z nowo náwroconych ktobykolwiek był przychodniem w Izráelu/iesliby odstąpił odemnie/ á położyłby bálwány swoie w sercu swoim / y pogorszenie niepráwości swoiey postáwiłby przeciwko obliczu swoiemu/á przyszedłby do Proroká áby mie pytał prze
8 zeń: ia Pan odpowiem mu sam przez śie. Y położe oblicze swe ná onym człowiecze/ á vczynie go ná przykład y ná przysłowie/ y wytrácę go z po-
9 śrzodku ludu mego/á doznacie żemci ia Pan. A prorok obłądziłliby/ y ie- Sup. 12. ✝ 3.
śliby mowił słowo / ia Pan zwiodłem proroká onego / á wyćiągne reke
10 moie nań/ y wygłádze go z pośrzodku ludu mego Izráelskiego. Y pomoże niepráwośc swoie/ według niepráwości onego ktory pyta/ ták będzie
11 niepráwość prorokowá / áby wiecey nie błądził dom Izráelski odemnie/ áni sie plugáwił wszelákiemi przestępstwy swemi/ále żeby mi byli ludem/ á ia im był Bogiem/mowi Pan zastępow.
12 Y stáłá sie mowá Páńska do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ ziemiá
13 gdy mi zgrzeszy/áby wystąpiłá występuiąc / wyciągne reke moie ná nie/ y Sup. 4. ✝ 16.
zetre rozgę chlebá iey/y przepuszcze ná nie głod/y wybiję z niey człowieká/ & 5. ✝ 16.
14 y bydle. Aby byli ci trzey mężowie w pośrzodku iey/Noe/Dániel/ y Job: ci sami spráwiedliwością swoią wybáwią dusze swoie/ mowi Pan za-
15 stępow. A ieslibych y bestye co gorsze przywiodł ná ziemie/ábym ia zágubił/ y byłáby bezdrożna / przeto że nie był żaden ktoby szedł po niey dla be-
16 stiy. Trzey ci mężowie byliby ná niey. Żywe ia mowi Pan Bog/ że áni synow/áni corek nie wybáwią/ale oni tylko sami beda wyswobodzeni/ále
17 ziemiá spustoszona bedzie. Albo przywiodeli miecz ná one ziemie/á rzekeli
18 mieczowi: Idź po ziemi/y wybijeli z niey człowieká/y bydle. A ci trzey me-

zowie będeli w pośrzodku iey. Żywe ia/ mowi Pan Bog/ nie wybáwią
synow/ áni corek/ ále oni sami będą wyswobodzeni. A dopuszczeli y mor 19
ná one ziemie/y wylałbym zágniewánie moie ná nie we krwi/ábym zdiął
z niey człowieká y bydle. A Noe/y Daniel/y Job/będeli w pośrzodku iey. 20
Żywe ia/mowi Pan Bog/ że syná áni corki nie wybáwią/ ále sami spra-
wiedliwością swoią wyswobodzą dusze swoie.

Abowiem to mowi Pan Bog: Iż ácz czterzy sądy moie nagorsze/miecz 21
głod/ bestye okrutne/ y mor dopuszczę ná Jeruzálem / ábym wybił z niego
człowieká/y bydle. Wszákoż będzie w nim zostáwiono zbáwienie tych kto 22
rzy wywiodą syny y corki. Oto oni wynidą do was/ y vyźrzycie drogę
ich/y wynalesti ich: y pocieszycie sie nád onym złem/ktorem przywiodł ná
Jeruzálem/we wszech rzeczách ktorem przywiodł ná nie. Y pocieszą was 23
gdy vyźrzycie drogę ich/y wynalesti ich: y doznacie żem nie dáremo wszyst
ko vczynił/comkolwie vczynił w nim/mowi Pan Bog.

Kápit: 15.

¶ Słowo Páńskie przeciwko Jeruzálem/ktore názywa drzewem winney mácice nieużytecznym.

I Stáłá śie mowá Páńská do mnie/mowiąc: Sy- 1
nu człowieczy/co sie stánie z drzewá winney mácice/ze wszyst- 2
kich drzew gáiowych / ktore są miedzy drzewy leśnemi. Iżaż
wezmą z niego drzewo áby co z niego vczyniono/álbo vciosan będzie z nie- 3
go kołek/żeby ná nim cożkolwiek wisiáło? Oto ogniowi dáne iest zá po- 4
kárm/oboie część iego strawił ogień/á połowicá go obrocilá sie w perzy-
ne: iżaż będzie vżyteczne ná iáki státek? Też choć było cáłe/niegodziło sie 5
ná żadny státek/czymże wiecey gdy ie ogień pożrze y spali/nic vczyniono z
niego nie będzie? A przetoż to mowi Pan Bog: Jáko drzewo winney má- 6
cice miedzy drzewy leśnemi/ktorem dał ogniowi ku pożárciu/ták też dam
obywátele miástá Jeruzálem. Y położę oblicze moie przeciwko im/wyni- 7
dą z ogniá / á ogień ie strawi: y zwiecie żem ia Pan / gdy położę oblicze
moie przeciwko im/y vczynię ziemie bezdrożną y spustoszáłą/przeto iż byli 8
przestępniki/mowi Pan Bog.

Kápit: 16.

¶ Wylicza plugástwá y niepráwości wielkie Jerozolimskie/ ták że nieczy-
storá ich wieczka byłá niżli Sodomy/Gomorry/y Sámáryey.

I Stáłá śie mowá Páńská do mnie/rzekąc: Synu 1
człowieczy/ oznaymiay miástu Jeruzálem obrzydności iego/ á 2
rzeczesz: To mowi Pan Bog Jeruzálemowi. Korzeń twoy/ y 3
narod twoy z ziemie Chánáneyskiey/oćiec twoy Amorrheyczyk/ á mátká
twoiá Cheteyczká. A gdyś sie vrodziłá / w dzień národzenia twego nie 4
iest przerzniony pępek twoy/ániś woda omyta ku zbáwieniu/áni sola po-
soloná/áni powitá w pieluchy. Nie zlutowáło sie nád tobą oko/ábyć było 5
vczyniło iedno z tych rzeczy/zlutowawszy sie nad tobą/ále iesteś porzuco-
ná ná wierzch ziemie/w odrzuceniu dusze twoiey/w dzień ktoregoś sie ro-
dziłá. A idąc mimo cię/ vyźrzałem że po tobie depcą we krwi twoiey/ y 6
rzekłemći gdyś byłá we krwi swoiey / bądź żywá. Mowię żemći rzekł/
we krwi twoiey żyw. Rozmnożoną by vrodzay roley vczyniłem cię/y roz 7
mnożyłáś sie y stáłáś sie wielką/ y chodziłáś á dostáś áż do vbioru nie-
wieścięgo. Piersi twoie podniosły sie/y włosy twoie rozrosły sie/á byłáś

nága

8 nága/y zelżywośći pełna. Y ßedłem mimo ćie/y vyżrzałem ćie/ á oto czás
twoy/czás miłośnikow. Y rozćiągnąłem odzienie swoie nád tobą/ y okry-
łem zelżywość twoie. A przysiągłemći/y wstąpiłem stobą w vmowę/mo-
9 wi Pan Bog/ y stáłáś sie moia. Omyłem ćie wodą/ y ochędożyłem ćie ze
10 krwie twoiey/ y námázałem ćie oleiem. Y vbrałem ćie w ßáty rozliczney
máśći/y obułem ćie w modrą obow/y opásałem ćie bisiorem/ á obłokłem
11 ćie w subtelne odzienie. Y przybrałem ćie okrásą/á dałem mánelle ná ręce
12 twoie/ y łáncuch złoty około ßyie twoiey. Dałem też nauszki ná oblicze
twoie / y obraczki vßom twoim/ y koronę ochędożną ná głowę twoie / á
13 przybranáś iest we złoto y w srebro/y obleczonáś w bisior/ y w háwto-
wane rzeczy/y w ßáty rozliczney máśći. Jádłáś zemłę/ miod/y oley/y stá-
14 łáś sie przezliß piękna / y pomnożyłáś sie áż w krolestwo. Y wyßło imie
twoie miedzy narody/dla piękności twoiey/boś byłá doskonáłá w krasie
moiey/ktorąm był ná ćie włożył/mowi Pan Bog.
15 A ty máiąc duffanie w piękności swey/zcudzołożyłáś sie w imie twoie/
y wydáłáś sie z rospustą twoią káżdemu mijáiącemu/ ábyś iego byłá. A
16 wziąwßy z ßat twoich vczyniłáś sobie wysokośći / y tám y sam zßyte/ y
17 pustowáłáś ná nich/ták iáko sie nigdy nieſtáło/áni sie stánie. Wzielás też
kleynoty przybiozu twego/z złotá mego/ktorem ia tobie dał/á
18 náczyniłáś sobie obrázow meskich/y pieścilás sie w nich. A wziąwßy ßáty
twoie rozlicznych máśći/przybrálás ie: y oley moy/y wonne prochy moie
19 kłádłáś przed nimi. Y chleb moy ktorym ia dał tobie/zemłę/y oley/y miod
ktoremich ćie wychował/położyłáś przed obliczności ich ná wonią bár-
20 zo wdzięczną/ á było ták mowi Pan Bog. Y wzielás syny twoie/ y corki
twoie ktorycheś mi narodzila/ofiárowálás im ku pożárciu. A wiec to má-
21 łe cudzołostwo twoie? Ofiárowałáś syny moie/á dálás im poświecáiąc
22 ie. A po wßystkich obrzydnośćiách twoich/y psotách twoich/nie wspom-
niálás ná dni młodośći twoiey/gdyś byłá nága/y zelżenia pełna/ podep-
23 táná we krwi twoiey. Y przypádło po wßystkiey złośći twoiey / biádá/
24 biádá tobie/mowi Pan Bog/żeś sobie zbudowáłá zły dom/ y poczyniłáś
25 sobie mieyscá ná rospuste po wßystkich vlicách. V káżdego początku dro-
gi/wystáwiłáś znák nierzadnośći twoiey. Y vczyniłáś obrzydnośćią kra-
se twoie. A rozłożyłáś nogi twoie káżdemu/ktory imo ćie ßedł/ y zágeśći-
26 łáś wßeteczne rospusty twoie. A cudzołożyłáś y z syny Egiptskiemi sąsiá-
dy twoimi wielkich ćiał/y zámnożyłáś cudzołostwo twoie/ábyś mie roz-
27 drażniłá. Otoż ia wyćiągnę rękę moie ná ćie/y odeymę vspráwiedliwie-
nie twoie/á dam ćie ná wolą nienayżrzących ćie corek Pálestyńskich/ktore
28 sie wstydzą ná drodze twoiey złośćiwey. A cudzołożyłáś z syny Assyriy-
29 skimi/przeto żeś y ták ieszcze nie byłá sytá. A gdyś popełniłá cudzołostwo
ániś ieszcze y tym násyconá/ ále zámnożyłáś pustotę twoie w ziemi Chá-
30 náneyskiey z Cháldeyczyki/bá y tákeś nie násyconá. W czymże tedy oczy-
ść ie serce twoie/ mowi Pan Bog: gdyż ná wßem czyniß te spráwy nie-
31 rzadney niewiásty y wßeteczney? Ponieważeś zbudowáłá zły dom twoy
ná początku wßelkiey drogi/á wysokość twoie vczyniłáś ná káżdey vlicy
á niebyłáś iuż táką iáko nierzadnicá dla námierznienia podnoßąc zapłátę
32 ále iákoby niewiástá cudzołożnicá/ktora ná mężá swego przywodzi wie-
33 lu inych. Wßem nierzadnicam dawáne bywáią zapłáty / á tyś dawáłá
zapłáty wßem gámratom twoim/y dárys im dawáłá/áby wchodzili do
34 ciebie ze wßąd ná popełnienie z tobą cudzołostwá. Y stáło sie w tobie prze-
ciwko zwyczáiowi wßech niewiast w rospustách twoich / á po tobie nie
będzie rospusty. W tym żeś dawáłá zapłátę/á zapłátys nie brálá/stáło sie

w tobie opák. Przetoż ty nierządnico słuchay słowá páńskiego. To mo- 35
wi Pan Bog: Ponieważ wyßáffowáne są pieniądze twoie/ á obnáżoná 36
iest zelżywość twoiá w sprośnych wßetecznośćiách twoich ná miłośniki
twoie/y ná wßystkie bálwány obrzydnośći twoich we krwi synow two-
ich ktoreś im dáłá. Oto ia zbiorę wßytkie gámraty twoie/z ktoremiś w- 37
ßetecznośc stroiłá/ y wßystkie ktoreś miłowáłá/ ze wßystkiemi ktoreś w
nienawiśći miáłá. A zgromádzę ie ná cię ze wßad/y obnáżę nieuczciwość
twoie przed nimi / á oglądáią wßystkie ßkárádość twoie. A będę cię są- 38
Infr: 23 ℣ 10. dźił sądem cudzołożnic/y tych ktorzy niewinną krew wylewáią/y dam cię
& 45. w krew zápálczywośći y zawiśney miłośći. Y dam cię w ręce ich/ á skáżą 39
zły dom twoy/y zburzą mieysce rospusty twoiey/ y zewloką cię z ßat two-
ich/á pobiorą kleynoty ozdoby twoiey/ y zostáwią cię nágą á pełną zelży-
wośći. Przywiodą ná cię mnostwo/y vkámionuią cię kámieńmi/y zámor 40
4. Re: 25 ℣ 9. duią cię mieczmi swemi. Y popalą domy twoie ogniem/ y będą czynić ná 41
cię sądy/przed oczymá wielu niewiast/y przestánieß wßetecznośći płodzić/
á zapłáty więcey nie dasz. A będzie trwáć zágniewánie moie ná tobie/ y 42
oddalona będźie precz chutliwa miłość moiá od ćiebie/ á tak przestáne á
nie będę się więcey gniewáć. Przeto iżeś nie wspomniałá ná dni młodo- 43
śći twoiey/á pobudzáłáś mię we wßytkich tych rzeczách/ á dla tegoż iam
też dał drogi twoie ná głowę twoie/ mowi Pan BOG/ á nie vczyniłem
podług złośći twoich we wßech obrzydnośćiách twoich. Oto każdy kto- 44
ry mowi pospolite przysłowie/ná cię ie będźie przytaczał/mowiąc: Jáka
matká táka y dźiewká iey. Corká mátki twoiey iesteś ty/ ktora porzuciłá 45
meżá swego/y syny swoie: á siostrą siostr twoich iesteś ty/ktore porzuciły
meże swoie/y syny swoie. Mátká wáßá Ceteyká/á oćiec wáß Ammorey-
czyk: á siostrá twoiá stárßá Sámárya/ sámá y corki iey ktore mießkáią 46
po lewey stronie twoiey: á siostrá twoiá młodßa niż ty/ktora mießka po
práwey stronie twoiey/Sodomá/y corki iey. Ale ániś chodźiłá drogámi 47
ich / ániś według złośći ich vczyniłá máłem mniey: y owßem sprośniey-
ßeś złośći czyniłá we wßystkich drogách twych. Żywę ia / mowi Pan 48
Bog/że nie vczyniłá Sodomá siostrá twoiá sámá/y corki iey/iákoś ty v-
Gen: 18 ℣ 19. czyniłá/y corki twoie. Oto tá byłá niepráwość Sodomy siostry twoiey 49
pychá/sytość chlebá/y obfitość/y proznowánie iey sámey/y corek iey. A ręki
niedostáteczńemu y vbogiemu nie podawáli. A podniosły się/y czyniły 50
obrzydnośći przedemną/ y zgládźiłem ie też/iákoś widźiáłá.

Sámárya też połowice grzechow twoich nie zgrzeßyłá/ále przeßłáś ie 51
sprośnośćią złośći twoich. Y vspráwiedliwiłáś siostry twoie tymi wßy-
stkiemi obrzydnośćiámi swemi/ ktoreś pobroiłá. Przetoż y ty noś zelży- 52
wość twoie / ktoraś przeßłá siostry twoie grzechy twemi / sprośniey czy-
niąc niżli one. Bo tyś ie vspráwiedliwiłá/á ták y ty sromay się/ á noś zel-
żywość twoie/ktoraś vspráwiedliwiłá siostry swoie. A náwroćę przy- 53
wróciwßy ie náwroceniem Sodomskim/ z corkámi iey/ y náwroceniem
Sámáryey/y corek iey. Y náwroćę obrocenie twoie w pośrzod ich/ ábyś
nośiłá zelżywość twoie/ á żebyś się záwstydźiłá wßech tych rzeczy ktoreś 54
czyniłá ćießąc ie. A siostrá twoiá Sodomá y corki iey/ wroćą się ku stá- 55
rádawnym rzeczam swoim. Sámárya też / y corki iey wroćą się zás do
przedeßłych rzeczy swoich. Y ty/ y corki twoie wróćićie się do stárádaw-
nośći wáßey. A nie byłá Sodomá siostrá twoiá słyßaná z vst twoich/ 56
w dźień pychy twoiey/ pierwey niż się obiáwiłá złość twoiá. Jáko tego 57
czásu ná vrogánie corkam Syriyskim/y wßem około ćiebie corkam Pále-
stynskim/ktore są około ćiebie. Sprośna złość twoie/ y zelżywość twoie 58

tyś

59 tyś nośiłá/mowi Pan Bog. Bo to mowi Pan Bog: Vczynie ia tobie
60 iákoś ty wzgárdziłá przysiege/ábyś zrużyłá á skáźiłá zmowe. A wspom-
nie ia ná vmowe moie stoba zá dni młodości twoiey/y wzbudzeć vmowe
61 wiekuista. A będzieß wspominác ná drogi twoie/ y zá wstydziß sie/ gdy
weźmieß śiostry twoie stárße niżli ty/z młodßemi niżli ty. A dam ie tobie
62 zá corki/ále nie z vmowy twoiey. A odnowie ia vmowe moie stoba/y bę-
63 dzieß wiedzieć żem ia Pan/ábyś pámiętáłá y było cie tego wstyd/á żebyś
niemogłá potym otworzyć vst twoich/dla wstydu twego/gdy sie vkoie ze
wßech złych rzeczy ktoreś czyniłá/mowi Pan Bog.

Kápit: 17.

¶ Pod figura Orłá y winnice/znáczy więzienie y stáżenie krolow Judskich y miá-
stá Jeruzalem/zámyka też w sobie proroctwo o Chrystusie.

1 Stáło śie słowo Páńskie do mnie/mowiac: Sy-
2 nu człowieczy/ záday gadke/ y powiedz przypowieść domowi
3 Jzraelskiemu/ á rzeczesz: To mowi Pan BOg/ Orzeł wielki z
wielkiemi skrzydły/ długich członkow/ pełen pierza y pstrocin/ przyleciał
4 do Libanu/ y wźiął drzeń Cedrowy/ koniuszki gáłęzi iego obłamał / y
zániosł go do ziemie Chánáneyskiey/ w mieście kupieckim położył go. A
5 wźiął z nasienia ziemie/y położył ie w ziemi miásto nasienia/áby vmocni-
6 ło korzenie nád wodámi mnogiemi/ná wierzchu ie położył. A gdy wypu-
ścilo z śiebie płod/rozrosło sie wßyroka winnice/niskiego wzrostu látoro-
sle iey kniey pátrzace/á korzenie iey pod nią były. Stáłá sie tedy winnica
ktora zrodziła gáłęzie/ y wypuściłá látorośli.
7 Był też y drugi orzeł wielki/ wielkich skrzydeł y mnogich pior/á oto tá
winnicá iakoby puszczáłá korzenie swoie kniemu/ látorośli swoie rozścia-
8 gnęłá ku niemu/áby ia pokrápiał z pogrodek płodu swego. Ná dobrey zie-
mi nád wielą wod ßczepioná iest/áby wydáłá gáłęzi/y przynośiłá owoc/
9 áby byłá wielka winnica. Rzecz/ To mowi Pan Bog: Jzaż będzie po-
ßczęśćioná? zali korzenia iey nie wyrwie/á owocu iey nie obtarga/y vsu-
ßy wßytki látorośli vrodzáiu/á vschnie/ á nie w rámieniu wielkim/ani w
10 wielkim ludu/ áby ia wytárgał z korzenim? Oto ßczepioná iest/ á wiec
będzie rozmnożoná? ázáż nie vschnie gdy ia obwienie wiátr gorący/y ná
pogrodkách rodzenia swego vwiednie.
11 A stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiac: Mow do domu pobudzá-
12 iącego: Nie wiecie co te rzeczy znácza? Rzecz: Oto przychodzi krol Bábi-
loński do Jeruzalem/á weźmie krolá y książętá iego/ y zá wiedźie ie do sie-
13 bie sámeg do Bábilonu. A weźmie z nasienia krolewskiego/y vczyni z nim
przymierze/ á weźmie od niego hołdowną przysiege. Ale y mocarze ziemie
14 zábierze/áby było to krolestwo poniżone/á nie podnośiło sie/ále áby strze-
15 glo vmowy iego/ y chowało ia. Ktory odstąwszy od niego/posłał posły
do Egiptu/áby mu dał koni/ y lud mnogi. A zás sie mu powiedźie/ álbo
dostánie záchowánia sobie ten ktory to vczynił? á ten ktory rozerwał v-
16 mowe/ zali vydźie? Zywie ia/ mowi Pan Bog/ż ná mieyscu tego krolá
ktory go postánowił krolem/ktoreg przysiege zrużył/ y rozerwał vmowe
17 ktorą miał z nim/ w pośrzodku Babilonu vmrze. A nie w wielkim woy-
sku áni w wielkim ludu zwiedźie przeciwko niemu Fáráo bitwe/ w vsu-
18 ćiu groble/y w wywiedzieniu wałow/ áby pobił wiele dusz. Bo był w-
zgárdził przysiege/aby rozerwał przymierze/á oto dał reke swoie/ á gdy te
19 wßystkie rzeczy vczyni/nie vydźie. Dla tegoż to mowi Pan Bog/żywe

ia/iż przysięgę ktorą on wzgárdził/y przymierze ktore zgwałcił/ włożę ná
Sup:12. ✠ 13. głowę iego. Y rozrucę nań sieć moię/ á wpádnie w mátnię moię/ y przy- 20
Infr: 32. ✠ 3. wiodę go do Bábilonu/á będę go tám sądził w przestępstwie ktorym mię
wzgárdził. A wszyscy zbiegowie iego ze wszem huffem iego/ od mieczá po- 21
gina/ á ostátek rozpierzchnie się po wszystkim wietrze/ y poznáćie iżem ia
Pan to mowił. To mowi Pan Bog: Y wezmę ia ze drzenia Cedru wy- 22
sokiego/ y położę zwierzchu gáłęzi iego/młodziuchną roszczkę vrwę/ y w-
szczepię ná gorze wysokiey y wyniesioney. Ná gorze wysokiey Izráelskiey 23
wszczepię ia/y wypuknie z niey pąkowie/ y vczyni owoc/á będzie wielkim
Cedrem/y będą pod nim mieszkáć wszyscy ptacy/y wszytko co lata/w cie-
niu gałęzi iego/będzie gniazdá budowáć. Y zwiedzą wszytki drzewá krái- 24
ny/ iż ia Pan poniżyłem drzewo wysokie/á podwyższyłem drzewo niskie/
á vsuszyłem drzewo zielone/y kazałem wypuśćić gáłęzi drzewu suchemu.
Ja Pan mowiłem/y vczyniłem.

Kápit: 18.

¶ Odrzuciwszy przypowieść Zydowską powiáda/że syn nie poniesie niepráwości oycowskiey/ani zás oćiec synowskiey/ále każdy z swym brzemiączkiem poydzie/ zły ieśliże się náwroći będzie zbáwion. Dobry odstąpili swey dobroći/ zginie/vpomina ku pokućie/y odnowieniu serca.

Stáłá śię mowá Páńska do mnie/rzekąc: Co to 1
iest/iż miedzy sobą przypowieść obrácaćie/w to przysłowie w 2
ziemi Izráelskiey/ mowiąc: Oycowie ziedli iágodę niezrzáłą/
Iere: 31. ✠ 30 á zeby synow ich oskomíny ćierpiá. Żywę ia/ mowi Pan Bog/ że nie bę- 3
dzie wam tá przypowieść wiecey w przysłowie w Izráelu. Oto wszyst- 4
kie dusze moie są/iáko duszá oycowá/ták duszá synowska moiá iest. Duszá
ktora zgrzeszy/ tá vmrze. A mąż będzieli spráwiedliwy / á będzieli czynił 5
sąd y spráwiedliwość/ nie będzieli iadł ná górách/á oczu swoich nie pod- 6
nieśie ku bálwánom domu Izráelskiego/á nie zgwałći żony bliźniego swe-
Isaiae 13. ✠ 7. go/ y nie przystąpi do niewiásty w iey niemocy/y nie záfrásuie człowieká/ 7
Mat: 25 ✠ 35. wroći zakład dłużnikowi/á nie wydrze nic gwałtownie/á da chlebá swe-
go łáknącemu/á nágiego przyodzieieli odzieniem/nie dali ná lichwę/y nád 8
summę nic wiecey nie weźmieli / odwrócili od niepráwości ręke swoie/
y sąd prawdziwy ieśli vczyni miedzy mężem á mężem/ będzieli chodził w 9
przykazániu moim/ y sądow moich przystrzegał / áby czynił prawdę: ten
spráwiedliwy iest/żywotem będzie żyw/ mowi Pan Bog.

Vrodziłliby syná łotrá ktoryby rozlewał krew/á vczyniłby iedno z tych 10
rzeczy/ y tych rzeczy wszystkich áczby nie czynił/ále żeby ná górách iadł/ á 11
żonę bliźniego swego splugáwił/niedostátecznego y vbogiego żeby záfrá- 12
sował/drapieżył/zakłádu nie wrócił/y żeby do bálwánow oczy swoie po-
dnosił/obrzydność płodził/ná lichwę dawał / á wiecey brał/ iżaż będzie 13
żył? Nie będzie żył. A gdy te wszystkie rzeczy omierzłe vczyni/ śmiercią
vmrze/krew iego ná nim będzie. A vrodziłliby syná/ktory vyźrzawszy w- 14
szystkie grzechy oycá swego ktore vczynił/iałby się bać/ á nie vczyniłby im
nic podobnego / ná górachby nie iadał / y oczu swoich nie podniosłby ku 15
bálwánom domu Izráelskiego/ániby żony bliźniego swego zgwałćił/ámby
mężá zásmućił/zastawy ieśliby nie zátrzymał/drapieństwá nie czynił/chlebá 16
swego łáknącemu dawał/ á nágiego przyodziałby odzieniem/ od bezpráwia 17
vbogiego odwróćiłby ręke swoie/ lichwy/ y nádzwyż nie brałłiby/
sądy moie czynił / y w przykazániách moich chodził / tákowy nie vmrze w
niepráwości oycá swoiego/ále żywotem będzie żył. Oćiec iego/iż potwa- 18
rzał/y bezpráwie czynił brátu/y złe rzeczy broił w pośrzodku ludu swego/

otoż

19 otoż też vmárł w niepráwośći swoiey. A mowićie/ Czemuß nie poniesie
syn niepráwośći oycowskiey? Báczyć możeß/ iż syn sąd y spráwiedli-
wośc czynił/wßego przykazánia mego strzegł/y czynił ie/ żywotem będzie
20 żył. Duß á ktora zgrzeßy/tá pmrze. Syn nie poniesie niepráwośći oy- Deu:24.℣ 16.
cowskiey/áni oćiec poniesie niepráwośći synowskiey. Spráwiedliwość 4.Re:14.℣ 6.
spráwiedliwego ná nimże będzie / á niepobożnośc bezbożnego też ná nim 2.Par:25.℣ 4.
21 będzie. Ale będzieli niepobożny czynił pokutę / zá wßystki grzechy swoie
ktore czynił/y będzieli strzegł wßego przykazánia mego/á vczyniłby sąd y
22 spráwiedliwość/ żywotem będzie żył/á nie vmrze. Wßech niepráwośći
iego ktore czynił / nie będę pámiętał. W spráwiedliwośći swoiey ktora
23 czynił/będzie żył. Jcoż zaß to z woley moiey iest/ śmierć niepobożnego/ Psal:29.℣ 4.
mowi Pan Bog/á nieráczey/ áby sie náwrocił od drog swoich/y był żyw. Infr:33.℣ 11.
24 Ale iesli sie odwroći spráwiedliwy od spráwiedliwośći swoiey/á będzie- 2.Pet:3.℣ 9.
li czynił niepráwość według wßech obrzydnośći/ktore zwykł czynić nie-
pobożny/izaß będzie żyw? Wßystkie spráwiedliwośći iego ktore czynił/
nie będą w pámięći. W przestępstwie ktorym wystąpił/y w grzechu swo-
25 im ktorym zgrzeßył/w tych vmrze. A mowiliśćie: Nie iest spráwiedliwa Infr:33.℣ 20.
droga Páńska. Słuchayże tedy domie Jzráelski: Zaliż drogá moiá nie
26 iest práwa/áza nie wiecey drogi wáße są niepráwe? Bo gdy sie odwro-
ći spráwiedliwy od spráwiedliwośći swoiey / á czyniłby niepráwość/
27 vmrze w nich. W niespráwiedliwośći ktora czynił/ vmrze. A gdy sie od-
wroći niepobożny od niepobożnośći swoiey ktora płodził/á będzie czynił
28 sąd y spráwiedliwość/on duße swoie ożywi. Bo ten ktory sie obaczywßy
odwroći sie od wßech niepráwośći swoich ktore czynił/ żywotem będzie
29 żyw/á nie vmrze. A mowią synowie Jzráelscy: Nie iest práwa droga páń
ska? Jzaß drogi moie nie są spráwiedliwe/ o domie Jzráelski? Zaß nie
30 wiecey drogi wáße krzywe? A przeto káżdego według drog iego będę sa-
dził/o domie Jzráelski/mowi Pan Bog. Náwroććie sie á czyńćie pokutę / Math:3.℣ 2.
zá wßystki niepráwośći wáße / á nie będzie wam ná vpadek niepráwość.
31 Odrzuććie od śiebie wßystki wykroczenia wáße/ktoremiśćie wy-
kroczyli / á vczyńćie sobie serce nowe/ y duchá nowego. Bo przeczbyśćie Supra 23.
32 mieli pomrzeć domie Jzráelski? Abowiem niechce ia śmierći vmieráiące- Infr:33.℣ 11.
go/mowi Pan Bog: Náwroććie sie á będźćie żywi.

Kápit: 19.

§ Przez przypowieść Lwice y lwiąt/znáczy poimánie krolow Joáchástá y Joácymá/á pod podobieństwem winnice przedeßłe będźćie miástá Jeruzálem y ninieyße vtrapienie.

1 A Ty synu człowieczy/ weźmi sobie żáłosny płácz ná
2 książętá Jzráelskie/y rzeczeß: Czemuż mátká twoiá Lwicá mie-
dzy lwy leżáłá? miedzy Lwięty wychowáłá ßczenięta swoie?
3 A wywiodłá iednego ze lwiąt swoich/y stał sie lwem/y náuczył sie chwy-
4 tać łupu/y człowieká ieść. A vsłyßáły o nim narody/y nie bez ran swoich
5 iely go/y wiedli go w łáncuchách do ziemie Egiptskiey. Ktora gdy oba-
czyłá że iuż schorzáłá/y zginęło oczekawánie iey/ wzięłá iednego ze lwiąt
6 swoich/y postánowiłá go lwem. Ktory iał chodzić miedzy lwy/ y stał sie
7 lwem. A zwyczáił sie łup imowáć/ y ludzie pożyráć. Náuczył sie wdow-
czynić/y miástá ich w pustynią obrácáć/y spustoßoná iest ziemiá y pełność
8 iey od głosu ryczenia iego. A zeßli sie nań narodowie ze wßech powiá-
tow/y rozrzućili nań śiec swoie/y nie bez ran swoich poimáli go. A wsa-
9 dzili go w klatkę/w łáncuchách przywiedli go do krolá Bábilońskiego/ y

wsadzili go do ćiemnice/áby nie było słyszeć więcey głosu iego po górách
Izráelskich. Mátká twoiá iáko winnicá we krwi twoiey / nád wodą 10
nászczepioná iest/owoce iey/y gáłęzi iey wyrosły z wod mnogich. Y stáły
się iey roszczki mocne ná berłá tym ktorzy pánuią/y podniosł się wzrost iey
miedzy gáłęziámi / y obáczyłá wysokość swoię w gęstwie látorośli swo-
Ose:13. ℣ 15. ich. Y wywroconá iest w gniewie/ á ná ziemię obálona/ y wiátr gorący 12
posuszył owoc iey/ powiędły y poschły tęgie roszczki iey / ogień ią pożárł.
A teraz przesádzona iest ná puszczę / ná ziemi bezdrożney y prágnącey. Y 13
wydał się ogień z iedney roszczki gáłęzią iey/ ktory owoc iey poiadł/ y nie 14
było w niey roszczki tęgiey/ berłá pánuiących. Żáłosny płácz iest/ y będzie
ná płácz.

Kápit: 20.

¶ Pan Bog grzesznikom odpowiedzi dáć niechce/wymiáta im ná oczy grzechy ich/á ná-
więcey bálwochwálstwo/y náryka nieco o nawroceniu z więzienia do ich ziemie.

Stáło się siódmego roku/dziesiątego dniá/mie- 1
śiącá piątego/przyszli mężowie z stárszych Izraelskich/ áby py-
táli Páná/y siedzieli przedemną. Tedy stáłá się mowá Páńska 2
do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/mow stárszym Izráelskim/á rzeczesz 3
do nich: To mowi Pan BOG/ Zali ná pytánie mnie wyśćie tu przyszli?
Żywe ia/iż wam nic nie odpowiem/mowi Pan Bog. Jeśli ie sądzisz/ieśli 4
sądzisz synu człowieczy? Obrzydności oycow ich vkáż im/ á rzeczesz do 5
nich. To mowi Pan Bog: W ten dzień gdym sobie obrał Izráelá/y pod-
niosłem ręke moię/ zá pokolenim domu Jákobowego/á vkázałem się im w
ziemi Egiptskiey/y podniosłem ręke moię zá nimi/mowiąc: Ja Pan Bog
wász/ w on dzień podniosłem ręke moię zá nimi) ábych ie wywiodł z zie- 6
mie Egiptskiey/ do ziemie ktora im był opátrzył/ opływáiącą mlekiem y
miodem/ ktora wybornieysza iest ze wszech ziem. Y rzekłem do nich: Je-
den każdy obrażenia oczu swoich odrzuć/á w bálwániech Egiptskich nie 7
plugawćie się. Ja Pan Bog wász. Y pobudzili mię/ á niechcieli mię słu- 8
chać. Żaden z nich obrzydności oczu swoich nie porzucił / áni bálwánow
ziemie Egiptskiey opuścili: tedym rzekł żebych wylał ná nie zágniewánie
moie/á wypełnił gniew moy w nich/w pośrzod ziemie Egiptskiey. A vczy-
nił em dla imienia mego/żeby nie było zgwałcono przed narody miedzy 9
ktoremi było/y miedzy ktoremi vkázałem się im/chcąc ie wywieść z ziemie
Leu: 13. ℣ 5. Egiptskiey. Wyrzuciłem ie tedy z ziemie Egiptskiey/y wywiodłem ie ná 10
Rõa: 10 ℣ 5. puszczę. Y dałem im przykazánia moie/y sądy moie okázałem im/ktore czło- 11
Exo: 20 ℣ 8. wiek czyniąc będzie żył w nich. Nád to ieszcze y Soboty moie dałem im/ 12
& 31. ℣ 13. áby były znákiem miedzy mną y miedzy nimi: á żeby wiedzieli że ia PAN
Deu: 5. ℣ 12. ktory ich poświącam. Y tám ná puszczey pobudzał się dom Izráelski: w 13
Gal: 3. ℣ 12. przykázániách moich nie chodzili/ y sądy moie porzucili/ktore czyniąc czło-
Exo: 10 ℣ 28. wiek będzie żył w nich/ y Soboty moie przezliś gwałcili. A ták rzekłem
był/ żem miał wylać zápalczywość moię ná nie na puszczey / iżem ie miał
wytráćić. A vczyniłem dla imienia mego/áby nie było zgwałcone przed na- 14
rody/z ktorychem ie wyrzucił przed oczymá ich. Ja tedy podniosłem ręke
moię ná nie ná puszczey / ábym ich nie wwodził do ziemie ktoram im dał 15
opływáiącą mlekiem y miodem/naczelnieysza ze wszech ziem: bo sądy moie 16
porzucili/y w przykazániách moich nie chodzili/y Soboty moie zgwałcili/
iż serce ich zá bálwány kroczyło. Y przepuściło oko moie im/ábym ich nie 17
pobił/ánim ich wytracił ná puszczey. Ale rzekłem do synow ich ná puszczey: 18
W przykazániach oycow wászych nie chodźćie/áni przystrzegaycie sądow
ich/

19 ich/áni sie splugawćie bálwány ich. Ja Pan Bog wáß/w przykazániach
20 moich chodźcie / á sadow moich strzeżcie/ y czyńcie ie. A Sobboty moie
świećcie / áby były znákiem miedzy mną y wámi / áby wiedźiano żem ia
21 iest Pan BOg wáß. A pobudźili mie synowie/á nie chodźili w przykazá-
niách moich/áni sadow moich strzegli/áby ie czynili/ktore gdy vczyni czło-
wiek/będzie w nich żył. Sobboty moie pogwałcili/y pogroźiłem im żem
miał wylać zápálczywość swą ná nie/ y wypełnić gniew moy w nich ná
22 puszczey. Ale odwróćiłem reke moie/y vczyniłem dla imieniá moiego/żeby
nie było zgwałcone przed narody/ z ktorychem ie wyrzucił przed ichże o-
23 czymá. Záś podniosłem reke moie ná nie támże w puszczey / żebych ie roz-
24 miotał miedzy narody/y rozwiał po ziemiách : przeto że sadow moich nie
czynili/ á przykazánia moie odrzucili/y Soboty moie gwałcili/ á zá bál-
25 wány oycow ich były oczy ich. Przetoż y ia dałem im przykazánia nie do-
26 bre / y sądy w ktorych nie będą żyć. A splugáwiłem ie w dárách ich/ gdy
ofiárowáli wszystko co otwiera żywot/dla grzechow ich/á będą wiedźieć
27 iż ia Pan A przeto mow do domu Izráelskiego syna człowieczy/ á rze-
cześ do nich: To mowi Pan Bog. Jeszcze y w tym bluźnili mie oycowie
28 wászy/ gdy wzgárdźili mnie sobie zá nic ważac. A gdym ie był wwiodł
do ziemie nád ktorą podniosłem reke moie/żebym ią im dał. Vyrzeli wszel
ki pagorek wysoki / y wszelkie drzewo galeziste / y ofiárowáli tám ofiáry
swoie. A dáli tám ná rozdrażnienie ofiáry swoie/ y kłádli tám wonią wo-
29 dzieczności swoiey/y wylewáli napoyne ofiáry swoie. A rzekłem do nich:
Coż wżdy iest tá wysokość / do ktorey wy wchodźicie? A názwáne iest
imie iego wysokość/ áż do tego dniá.
30 Dla tegoż mow do domu Izráelskiego: To mowi Pan Bog: Zápraw-
dę w drodze oycow wászych wy sie plugáwicie/ y zá vrázámi ich wycu-
31 dzołostwo płodźićie. A w ofiárowániu dárow wászych/gdy przewodźi-
ćie syny wáże przez ogień/ wy sie plugáwićie we wszystkich bálwániech
wászych/ áż podźis/ á iaż mam wam odpowiedźieć domie Izráelski? Zy-
32 we ia/mowi Pan Bog/żeć wam nie odpowiem/ánić sie stánie pomyślenie
rozumu wászego/ktorym ták mowićie. Będziemy iáko pogáni/ y iáko ine
33 rodzáie ziemie/abyśmy czćili á chwalili drzewo y kámienie. Zywe ia/mo-
wi Pan Bog/iż mocna reka/ y w rámieniu wyciągnionym/y w zápálczy-
34 wości wylaney / będę nád wámi krolował. A wywiodę was z ludźi / y
zgromádzę was z ziem/do ktorycheście rosproszeni. W rece mocney/y w
rámieniu wyciągnionym / y w zápálczywości wylaney/ będę nád wámi
35 krolował. A przywiodę was ná puszczą ludzką / y będę sie z wámi sądził
36 tám obliczem w oblicze. Jákom sie sądem obchodził z oycy wászemi ná
puszczey ziemie Egiptskiey / ták was też będę sądził / mowi Pan Bog. A Deute 16.
37 podbiję was berłu memu/y wwiodę was w okowách przymierza. A wy
38 brákuie z was przestępce y niepobożne / á wywiodę ie z ziemie mieszkánia
ich/á do ziemie Izráelskiey nie wnidą/y będźiećie wiedźieć/ iż ia Pan.
39 A wy domie Izráelski/ to mowi Pan Bog: Káżdy z was zá bálwány
wászymi chodźcie/ á służćie im. Co iesli áni w tym mie nie vsłuchaćie / á
imie moie świete będźiećie plugáwić wiecey w dárách wászych/y w bál-
40 wániech wászych. Ná gorze świetey moiey / ná gorze wysokiey Izráel-
skiey/mowi Pan Bog: Tám mi będzie służył wszystek dom Izráelski/mo-
wie/ wszyscy w ziemi/ w ktorey mi sie będą podobáć. A tám będę szukał
pierwocin wászych / y początek dziesiećin wászych we wszech poświęca-
41 niách wászych. Ná wonią wdźiecznośći przyimę was/gdy was wywio-
dę z ludźi/á gdy was zgromádzę z ziem do ktorych iesteście rozmiotáni/ á

będę

będę się w was święcił przed oczymá inych narodow. A doznacie żemći 42
ia Pan / gdy was wwiodę do ziemie Izráelskiey / do ziemie o ktorą pod-
niosłem rękę moię / ábym ią dał oycom wászym. A wspomnicie tám ná 43
drogi wászę / y ná wszystki sprośne złości wászę / ktoremiście się splugáwi-
li ná nich / y omierżniecie sami sobie przed obliczności wászą / we wszech
złościách wászych ktoreście vczynili. A zwiecie żem ia Pan / gdy wam do- 44
brze vczynię dla imienia moiego / á nie według drog wászych złych / áni
według sprośnych złości wászych á bárzo złych domie Izráelski / mowi
Pan Bog. A stáłá się mowá Páńska do mnie / mowiąc: Synu człowie- 45
czy / postaw oblicze twoie przeciwko drodze od południá / á kroп ku wiá- 46
tru od południá / á prorokuy ku lásu polá południowego. A rzeczesz láso- 47
wi południowemu. Słuchay słowá Páńskiego: To mowi Pan Bog:
Oto ia podpalę w tobie ogień / y wypalę w tobie każde drzewo zielone / y
każde drzewo suche. Nie zgáśnie płomień podpalenia / y będzie w nim spa-
lone wszelkie oblicze od południá / áż do pułnocy. A oglada káżde ciáło / 48
iż ia Pan podpaliłem gi / áni będzie vgászony. A rzekłem: Ach / ách / ách / 49
Pánie Boże. Oni o mnie mowią: Izaż nie w przypowieściách nam ten
mowi?

Kapit: 21.

Prorokuie okropny y rozliczny miecz / ktory miał przyść ná Jeruzálem / y ná syny Ammon / od krolá Bábilońskiego / ktory też potym ma być sadzon w ziemi iego / y koniecznie rospropson.

STáłá się tedy mowá Páńska do mnie / mowiąc: 1
Synu człowieczy / postaw oblicze twoie ku Jeruzálem / á kropi 2
ná świątnice / y prorokuy przeciwko ziemi Izráelskiey / á rzeczesz 3
ziemi Izráelskiey / to mowi Pan Bog: Oto ia do ciebie / á wyrwę miecz
moy z poszew iego / y zábię w tobie spráwiedliwego y niepobożnego. A zá
to iżem zábił w tobie spráwiedliwego y niepobożnego / przeto wynidzie 4
miecz moy z poszew swoich / ná wszelkie ciáło od południá / áż ná puł nocy /
áby wiedziáło wszelkie ciáło / że ia Pan wyiąłem miecz swoy z poszew 5
swych / ktory niemoże być wrócon. A ty synu człowieczy wzdychay w skru 6
szeniu biodr / á z gorzkością wzdychay przed nimi. A gdyby rzekli do ciebie 7
Czemuż ty wzdychasz? Rzeczesz: Dla słyszenia / iż przyszło / á wyschnie wo-
szelkie serce / y vpádną zemdlawszy wszystkie ręce / y schorzeie káżdy duch / á
po wszech kolánách pocieką wody / oto idźie / y stánie się / mowi Pan Bog.
A stáłá się rzecz Páńska do mnie / mowiąc: Synu człowieczy / prorokuy 8
á rzeczesz / To mowi Pan Bog: mow: Miecz / miecz wyostrzony iest / y wy- 9
mieczowány. Aby posiekł ofiáry / wyostrzon iest / áby się lśnął wymieczo- 10
wan iest. Ty ktory ruchasz berło syná moiego / podrabiłeś wszelkie drze-
wo. A dałem ie wyheblowáć / áby było dzierżano ręką. Ten miecz iest 11
wyostrzony / y ten wymieczowány áby był w ręce tego ktory zábija. Wo-
łay á krzycz synu człowieczy / iż y ten vczynion iest w ludu moim / ten we 12
wszystkich wodzách Izráelskich ktorzy byli vciekli / mieczowi dáni są z lu-
dem moim. Przeto bij się w ledźwi / iż doświadczon iest / y to gdy berło 13
wywróci / á nie będzie / mowi Pan Bog.
Ty tedy synu człowieczy prorokuy / á bij ręką w ręce / á niech będzie we 14
dwoie miecz / y niech we troie będzie miecz zábitych. Ten iest miecz zábi-
iania wielkiego / ktory ie czyni że tretwieią / y ná sercu schną / y rozmnaża v- 15
pády. We wszystkich bronách ich dałem zámacenie miecza ostrego y wy-
mieczowánego ná to áby się lśnął / schowánego w pochwy ná zábicie. Zá-

ostrz

16 óstrz sie/idź ná práwo chodźże ná lewo strone/gdźiekolwiek oblicza twego
17 iest chćiwość. A owszem ia bede klástał ręko w ręke/á wypełnie zágniewánie moie/ia Pan mowiłem. Zás stáłá sie mowá Páńska do mnie mo-
18 wiac: Y ty synu człowieczy położ sobie dwie drodze/ áby przyszedł miecz
19 krolá Bábilońskiego. Z iedney ziemie niech obiedwie wynida. A ręka bedzie brał domyslenie/ná początku drogi mieyscki ey bedzie sie ważył. Dro-
20 ge położysz áby przyszedł miecz do Rábbat miástá synow Ammonowych
21 y do Judy do Jeruzálem naobronnieyszego. Stánął bowiem krol Bábilońskí ná rozdrożu/ ná głowie dwu drog/ szukáiac wieszczby/ mieszáiac
22 strzały. Pytał bálwánow/rádził sie pátrzac ná wątrobe y serce. Y pádiá wrożká ná práwa strone ná Jeruzálem / áby záłożył tárány woienne by otworzył vstá ku zábijániu/ áby podniosł głos w krzyku/áby zástáwił tárány przeciwko bronam/ áby násuł grobla / áby budował obrony. Y be-
23 dzie iákoby poprożnicy sie rádził odpowiedzi bogow przed oczymá ich/ y Sobotnego prożnowánia násłáduiacy. A on bedzie pomniał ná niepráwość ku poimániu. A przeto to mowi Pan Bog. Zá to iżeście wspom-
24 nieli ná niepráwość wászę/y obiáwiliście wykroczenia wászę/ vkazáły sie grzechy wászę we wszystkich myslách wászych/mowie że zá to żeście wspo-
25 mnieli/ręka bedziecie poimáni. Ale ty przeklęty á bezbożny wodzu Izrael-
26 ski/ktorego dzień zámierzony przyszedł czásu niepráwości/ to mowi Pan Bog: Odeym infułe/zdeym korone. Zaż nie tá iest ktora poniżonego po-
27 wyższyłá/ á wysokiego poniżyłá? Niepráwością/niepráwością/niepráwością położe ia. A to sie nie stáło / dokad nieprzyszedł ten ktorego iest
28 sąd/y wydam mu. A ty synu człowieczy prorokuy/y rzecz. To mowi pan Bog do synow Ammonowych / y ná zelżywość ich/ á rzeczesz: Mieczu/ mieczu/wynidź z poszew ku zábijániu/wypoleruy sie/ ábyś zábijał á lśnął
29 sie. Gdyż tobie były widziáne prożne rzeczy/ y prorokowáne omylności/ żeś miał być dan ná szyie ránnych niepobożnych / ktorych przyszedł dzień/
30 náznáczony czásu niepráwości. Wroć sie do swych poszew/ná mieysce ná ktorymeś stworzony/ w ziemi národzenia twego bede cie sądził/ y wyleie
31 ná cie zágniewánie moie/ w ogniu zápálczywości moiey bede dał ná cie/ y dam cie w ręce ludzi niemądrych/ y sposobiáiacych zátrácenie. Ogniowi bedziesz pokarmem. Krew twoiá bedzie w pośrzod ziemie/zápomniana
32 bedziesz/przeto iżem ia Pan mowił.

Kápit: 22.

Wylicza rozmáite złości Kápłánskie/Kszażece/Prorockie/y ludzkie ktore kroili w Jeruzálem/ták że nie było y iednego ktoryby sie był zástáwił gniewu Pánskiemu zá nimi / przetoż też grozi sie wylać pomste ná nie.

1 Táto ście słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Y ty
2 synu człowieczy/zaż nie sądziszz/zaż nie sądziszz miástá krwie? á
3 okażesz mu wszystkie obrzydności iego? Y rzeczesz: To mowi Pan Bog. Miásto wylewáiace krew w pośrzod ściebie/ áby przyszedł czás iego / y ktore náczyniło bálwánow samo przeciwko sobie / áby było
4 splugáwione. We krwi twoiey ktora od ciebie przelana iest/ dopuściłoś sie grzechu/á w bálwániech twoich ktorycheś sobie náczyniło/iesteś splugáwione. Y kazáłoś sie przybliżyć dniom twoim/y przywiodłoś czás lat twoich. Dla tego dałem cie ná vrogánie narodom/y pośmiewiskiem wszystkim ziemiam/ktore so blisko ciebie/y ktore dáleko od ciebie. Tryumfo-
5 wáć bede z ciebie smrodliwe/znákomite y wielkie w zátrácenu. Oto książetá Izraelscy/ káżdy z nich w rámieniu swoim byli w tobie/ ná wylanie
6 krwie.

krwie. Oycu y mátce przyſtorki czynili w tobie/przychodniá potwarzáli 7
pośrzod ciebie/sierotę/wdowę záſmucáli v ciebie. Swiete mieyſcá mo- 8
ie wzgárdziliśćie/ y Soboty moie ſplugáwiliśćie. Mężowie zdrádliwi 9
byli w tobie ku przelaniu krwie/y po gorách iadáli w tobie/ſproſną złość
Leu: 18. ℣ 7. broili w pośrzod ćiebie. Łono oycowſkie odkrywáli w tobie/nieczyſtość 10
Iere: 5. ℣ 8. niewiáſty w niemocy poniżali w tobie. Y ieden káżdy z żoną bliźniego
ſwego obrzydność broił / y świekier niewiaſtkę ſwą plugáwił/ co y mo- 11
wić nie ſłuſza/ brát śiostrę ſwą dziewkę oycá ſwego gwałcił w tobie.
Dáry bieráli w tobie ku przelaniu krwie/lichwę y nádzwyſz bráłoś/y łá- 12
komie bliźne twoie potwarzáłoś/á mnieś zápámiętáło/mowi Pan Bog.
Otom klásnął rękomá ſwemi/ná łákomſtwo twoie ktoreś pobroiło/ y ná 13
krew ktora wylaná ieſt w pośrzod ćiebie. Iżaż mi wytrzyma ſerce twoie 14
álbo przemogą ręce twoie/ w one dni ktore ia tobie vczynię?

Ja Pan mowiłem/y vczynię. A rozmiecę cię miedzy narody/y wywio- 15
ię cię do ziem / y każę vſtáć nieczyſtośći twoiey od ciebie. Y pośiedę cię 16
przed oblicznośćią narodow/á będzieſz wiedzieć żem ia Pan. A ſtało ſię 17
ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/ obrocił mi ſię dom 18
Izráelſki w żużelice. Ci wſzyſcy ſą miedź/ y cená/y żelazo/ y ołow w po-
śrzod piecá/ żużelicą od ſrebrá ſtáli ſię. A przeto to mowi Pan Bog: Dla 19
tego/ iżeśćie ſię wſzyſcy obrocili w żużel/ przeto oto ia zgromádzę was w
pośrzod Jeruzálem/ iáko zgromadzáią ſrebro/y miedź/y cenę/y żelázo/y o- 20
łow w pośrzod piecá/ábym podpalił w nim ogień ku zlaniu: ták zgromá-
dzę w zápálczywośći moiey/y w gniewie moim/á odpoczynę. A zleię was/
y zgromádzę was/y podpalę was w ogniu zápálczywośći moiey/á będzie 21
ćie zlani w pośrodku ieg. Jáko ſię przepłáwia ſrebro w piecu/ták będziećie 22
wy w pośrod Jeruzálem/á będziećie wiedzieć iżći ia Pan/ gdy wyleię zá-
gniewánie moie ná was. Y ſtáło ſię ſłowo Páńſkie do mnie/ mowiąc: 23
Synu człowieczy/ rzecz kniemu: Ty ieſteś ziemiá nieczyſta/ á dżdżem nie- 24
pokropioná w dzień zápálczywośći. Sprzyſiężenie Prorokow pośrzod 25
nieg/iáko lew ryczący pochwytáiący łupież/duſze pożárli/bogáctwá y ze-
pláte pobráli/wdow iego námnożyli pośrod nieg. Kápłani iego wzgár- 26
dzili zakon moy/y poplugáwili świete mieyſcá moie. Miedzy świetym y
przeklętym roznośći nie mieli. A miedzy plugáwy y czyſtym nie rozſądzili.
A od Sobot moich odwrocili oczy ſwoie/ y ia byłem ſplugáwiony w po-
ſrzodku ich. Kſiążętá iego w pośrzod niego ſą by wilcy chwytáiący łup/ 27
Mich: 3. ℣ 13 ku wylaniu krwie/ y ku ſtráceniu duſz/y łákomie chodzeniu zá zyſki. A pro-
Soph: 3. ℣ 3. roki iego pomázowáli bez przyſądy/widząc márne rzeczy/y prorokuiąc im 28
omylność/ mowiąc: To mowi Pan Bog / gdyż Pan nie mowił. Ludu
tey ziemie potwarzámi ſię obchodzili/y wydzierali gwałtownie/niedoſtá- 29
tecznego y vbogiego dręczyli/ przychodniá zátłumiáli potwarzą krom ſą-
du. A ſzukałem miedzy nimi mężá ktoryby ſię vczynił płotem/ á záſtáwił 30
ſię przeciwko mnie zá ziemią/ábym iey nie ſkáźił/ á nie nálazłem. Y wyla-
łem ná nie zágniewánie moie/ á w ogniu gniewu meg popaliłem ię. Dro- 31
ge ich ná głowę ich obrocił em/mowi Pan Bog.

Kápit: 23.

¶ Mowi Pan przećiwko dwiemá śiostrom Goliy Golibie/przez ktore Sámárya y Jeruzálem rozumie. Y karze ie z nieczyſtory ich/y chce ſię ich mśćić nad nimi.

Stáłá śię rzecz páńſka do mnie/mowiąc: Synu 1
człowieczy: dwie niewieśćie dziewki iedney mátki były. Y pá-
trzyły nierządu w Egiptćie/á w młodośći ſwoiey tegż nierządu 2
patrzyły/

3 pátrzyły/ tám mácano piersi ich/ y tám stłuczone sa piersi młodości ich.
4 A imioná ich/ stárszey Oolá/ á młodszey śiestrze iey Oolibá. Y miałem ie/
á porodziły syny y corki. Ale ich imioná/ Sámárya Oolá/ á Jeruzálem
5 Oolibá. Płodziłá tedy nieczystote przeciwko mnie Oolá/ y száláłá z gám-
6 raty swemi/ z Assyriyczyki ktorzy sie przybliżáli/ vbránymi w Hiácynth/
z Ksiażety/ y z vrzedniki/ z młodzieńcy pożądlewemi/ y z iezdnymi/ y ktorzy
7 wsiádáli ná koń. Y wydáłá nieczystoty swoie/ wszem co wybornieyszy sy-
nom Assyriyskim/ y ze wszytkimi po ktorych száláłá/ plugástwy ich splugá-
8 wioná iest. Nád to y rospusty swe ktore miáłá w Egiptcie/ nie ostáłá/ bo
y oni sypiáli z nią zá młodości iey/ y oni połamáli piersi dziewictwá iey/
9 y popełniáli z nią nieczystote. Dla tegoż dałem ią w rece gámratow iey/
10 w rece synow Assur/ zá ktorych lubośćią száláłá/ oni obnážyli zelżywość Sup. 16. ℣ 38.
iey/ syny y corki iey zabráli/ á sáme zábili mieczem. Y stáły sie niewiástámi
niesławnemi/ á sądy pobroili w niey.
11 Co gdy vyżrzáłá śiostrá iey Oolibá/ ieszcze wiecey niżli oná száláłá prze
12 pustote/ á nieczystote swą nád nieczystote śiostry swey ku synom Assyriy-
skim/ niewstydliwiey okázowáłá/ ksiażetom y vrzednikom ktorzy do niey
przychodźili vbráni w rozliczne száty/ iezdnym ktorzy sie wożili końmi/ y
13 wszem młodzieńcom gładkośćią ine przechodzacym. A vyżrzałem że byłá
14 splugáwioná/ drogá iedná ich obu. Y ieszcze pomnożyłá psote swą/ bo
gdy vyżrzáłá może wymálowáne ná ścienie/ obrazy Cháldeyskie wykon-
15 terfetowáne fárbámi/ y przepásane pásy rycerskiemi ná biodrách/ y czapki
ná głowách ich málowáne/ osobe wszech wodzow/ podobieństwo synow
16 Bábilońskich y ziemie Cháldeyskiey w ktorey sie rodźili/ zápaláłá sie ná
nie chćiwośćią oczu swoich/ y posyłáłá posły do nich do Cháldeyskiey zie-
17 mie. A gdy przyszli do niey synowie Bábilońscy/ do schowánia piersi iey
splugáwili ią nieczystotámi swemi/ y spyskłána iest od nich/ y była ich syta
18 duszá iey. Obnážyłá też psoty swoie/ y odkryłá sromote swoie/ y odeszłá
19 duszá moiá od niey/ iáko byłá odeszłá duszá moiá od śiostry iey. Bo roz-
mnożyła psoty swoie/ pámietáiac ná dni młodości swoiey/ ktorych nierza-
20 du pátrzáłá w ziemi Egiptskiey/ á száláłá w pożądliwości legaiac z nimi/
ktorych ciáłá sa iáko ciáłá osłowe/ á płynienie iáko płynienie końskie. Y przy
21 wiodłás sobie ná pámieć złośc młodości twoiey/ gdy wiec mácano w Ę-
22 giptcie piersi twoie/ y złamáne sa piersi dźiewictwá twego. Dla tegoż
Oolibo/ to mowi Pan Bog: Oto ia wzbudze wszystkie miłośniki twoie
przeciwko tobie/ ktorych násyciłá sie duszá twoiá/ y zgromádze ie przeciw
23 ko tobie w około/ syny Bábilońskie/ y wszystkie cháldeyczyki/ sláchcice/ y o-
krutniki/ y ksiażetá/ wszytkie syny Assyriyskie/ młodźieńce vrody przewybor-
ney/ woiewody/ y wszystkie vrzedniki ksiażetá ksiażat/ y záwoláne iezdzce
24 ná koniech. Y przyda ná cie przygotowawszy sie w wozy y w kołá/ y mno-
stwo ludźi/ przybiora sie ná cie ze wszad w pancerz/ w przyłbice/ y w tar-
25 cza/ y dam przed niemi sąd/ á będą cie sądźić sądy swemi. Y położe zawiść
moie przeciwko tobie/ ktora sprawuia z toba w popędliwości. Nos y v-
szy twoie obezznać/ á zostánieli co/ mieczem zsiekáią. Oni syny twoie y cor-
26 ki zábiora/ á ostátek twoy pożrze ogień. A zwloke cie z odźienia twego/ y
27 wezma kleynoty ochędostwá twego. Y każe przestáć złości twoiey w to-
bie/ y rospuście twoiey w ziemi Egiptskiey/ áni podniesiesz oczu twoich ná
nie/ y ná Egipt nie wspomniż wiecey.
28 Abowiem to mowi Pan Bog: Oto ia wydam ciebie w rece tych kto-
29 rych nienawidźiż/ w rece tych ktorych byłá szytá duszá twoiá. A będą sie
stoba obchodźić w nienawiści/ y zábiora wszystkie prace twoie/ y puszcza

cie náguchno y zelżywośći pełno/y odkryie sie zelżywość rospusty twoiey
złość twoiá/y nierzadność twoiá. Vczyniły te rzeczy tobie/iżeś nierzadu 30
pátrzáłá z narody/miedzy ktoremiś sie splugáwiłá w ich bálwániech. Po 31
drodze siostry twoiey chodziłáś/á dam kielich iey w ręke twoie.

To mowi Pan Bog/kielich siostry twoiey głeboki y szyroki będzieszpi- 32
łá/będzieszná pośmiech/y ná vrogánie/ktore bárzo wiele może w sie wziąć
pijaństwem y boleśćia będzieszná pełnioná/ kielichem struchlenia y smet- 33
ku/kielichem siostry twoiey Sámáryey. A będzieszgo pić/y wypijesz áż do 34
drożdzy/y odrobiny iego pożrzesz/piersi twoie podrapiesz/ bom ia mowił
powiáda Pan Bog. A przeto to mowi Pan Bog: Iżeś mie zápámiętáłá 35
á porzuciłáś mie zá swe ciáło/ ty też nos złość twoie/ y smilstwá twoie.

Y rzekł Pan do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy: Aza sądzisz Ole y 36
Olibe/y opowiádaszim złośći ich? Iż cudzołożyli y krew w ręku ich/ á 37
z bálwánmi swoimi smilstwo stroili. Nád to ieszcze y syny swoie/ktorych
mi národzili/ ofiárowáli im ku pożárciu. Ale y to mi vczynili. Splugá- 38
wili świątnice moie w on dzień/y Soboty moie zgwałcili. A gdy ofiáro- 39
wáli syny swoie bálwánom swoim/y chodzili do świątnice moiey w ten
dzień/áby ia splugáwili/też y to czynili w pośrzod domu moiego. Posłáli 40
do mężow z dáleká przychodzących/ do ktorych byli posły posłáli. A ták o-
to przyszli/ktorymeś sie vmywáłá/y pomázowáłáś bielidłem oczy twoie/
y przybráłáś sie w stroie niewieśćie. Siedziáłáś ná łożu bárzo pięknym/ 41
á stoł przychędożony był przed tobą. Wonne prochy moie / y oleyki moie
położyłáś ná nim. A głos mnostwá wykrzykáiącego przy nim. Y mężom 42
ktorzy z mnostwá ludzi bywáli przywodzeni/y przychodzili z puszczey po-
kłádáli mánelle ná ręku ich/y wieńce sliczne ná głowách ich. Y rzekłem o- 43
ney ktora sie stárzáłá w cudzołostwiech: Teraz będzie rospuste płodziłá
w nieczystośćie swey też y tá. Y weszli do niey / iáko do niewiásty nie- 44
rzadney/ták wchodzili do Olli/y do Olibi niewiast nierzadnych. A ták
Sup:16 ℣ 38. mężowie spráwiedliwi są/ći ktorzy ie będą sądzić sądem cudzołożnic/y sa- 45
dem przelewáiących krew/ bo cudzołożnice są/ á krew w ręku ich/ á z bál-
wany swemi smilstwo czyniły. Abowiem to mowi Pan Bog: Przywiedź 46
do nich mnostwo/á wyday ie w trwogę/y w drapiestwo/á niech będą v- 47
kámienowáne kámieńmi ludzkimi/y pokłote mieczmi ich. Syny y corki ich
podiją/á domy ich ogniem spalą. A wygládzę złość z ziemie/ y náwykną 48
wszystkie niewiásty nie czynić podług złośći ich. Y dádzą złość wászę ná 49
was/ á grzechy bálwánow wászych poniesiecie. Y będziecie wiedzieć/ iż
ia Pan Bog.

Kápit: 24.

¶ Przez gárniec wypalony/ známionuie sie wypalenie Jeruzálem. Zákázuie vmárłych płákáć/á w tym żoná Prorokowá vmáriá.

Stáło śie iest słowo Páńskie do mnie dziewiątego 1
roku/miesiącá dziesiątego/w dziesiąty dzień miesiącá/ mowiąc:
Synu człowieczy/nápisz sobie imie dniá tego/w ktory potwier 2
dzony iest krol Bábilońskí przeciwko Jeruzálem dzisia. A rzeczesz przez 3
przysłowie do domu drażniącego te przypowieść / á będziesz mowił do
nich. To mowi Pan Bog: Postaw gárniec/mowie postaw/y náley weń
wody. Nákłádź weń sztuk iego/káżdą sztukę dobrą/ łopátkę zádnią/ y mo- 4
stek/wyborne y kośći pełne. Co natłustsze bydle weźmi/ vkłádź też stosy 5
kośći pod nim/ wywrzáło wárzenie iego/ y rozewrzáły kośći iego w po-
śrzod niego. Dla tegó to mowi Pan Bog: Biádá miástu mnogiey krwie/ 6

gárncowi

gárncowi ktorego rdzá w nim iest/ á rdzá iego nie wyßłá z niego/pokesu
7 á pokesu wyrzucay gi/ nie padł ná nie los. Abowiem krew iego pośrzod
niego iest/ná bárzo iásna skáłe wylał ia. Nie wylało iey ná ziemie/áby mo
8 głá byc zásypána prochem. Abym przywiodł zágniewánie moie/á pomsta
żebym sie pomścił. Dałem krew iego ná bárzo iásna skáłe/ áby nie byłá
9 zákrytá. A przetoż to mowi Pan Bog: Biádá miástu krwie/ktorego ia Nahũ 3. ℣ 1.
10 wielki podniat vczynie. Zbierz kości ktore ia ogniem podpale. Strawi sie Haba: 2. ℣ 12.
11 mieso / y zwárzy sie wszystko złożenie / y kości wygoráia. Postaw go też
prozny ná węgle/áby sie zágrzał/y rospłynełá sie miedź iego/á żeby sie zlá-
ło w pośrzod niego plugáwość iego/áżeby wyniszczałá rdzá iego. Wiel-
12 ka praca prácowano/á nie wyszłá z niego wielka rdzá iego/áni przez ogień.
13 Nieczystość twoiá przekleta/bom cie chciał oczyścić/á nie iesteś oczyścio-
ná z plugáwości twoich. Ale áni pierwey będzieß oczyścioná/álež każe sie
14 vpokoić zágniewániu memu w tobie. Ja Pan mowiłem. Przyidzie/ á v-
czynie/nie przemine/ áni przepuszcze/ áni sie vkoie. Według drog twoich/
y według wynaleskow twoich będe cie sądził/ mowi Pan.
15 A stało sie słowo Páńskie do mnie mowiąc: Synu człowieczy/ oto ia
16 biorę od ciebie rzecz pożądliwą oczom twoim przez plagę / á nie będzieß
17 łkał áni płákał / áni popłyną łzy twoie. Wzdychay milczac/ po vmárłych
żáłoby nie będzieß czynił. Wieniec twoy niechay będzie obwiązány tobie/
y boty twoie będą ná nogách twoich/ áni odzieniem vst zástoniß / áni po-
18 kármow żálobnych będzieß ieść. Mowiłem tedy do ludu ráno/á vmárłá
mi żoná moiá w wieczor/ y vczyniłem ráno ták iáko mi był przykazał. A
19 rzekł do mnie lud: Czemu nam nie okażeß co te rzeczy znácza/ktore ty dzi-
20 łaß? A rzekłem do nich: Rzecz Páńska stáłá sie do mnie/mowiąc: Mow
21 domowi Izráelskiemu: To mowi Pan Bog: Oto ia splugáwię świątni-
cę moię/hárdość roskázowánia wászego/y rzecz pożądliwą oczu wászych
y o co sie leka dusza wászá. A synowie wászy/ y corki wáße ktoreście zo-
22 stáwili/od mieczá pádną. A vczynicie ták iákom ia vczynił/vst odzieniem
23 nie zasłonicie / y potraw żálobnych nie będziecie ieść. Wieńce będziecie
mieć ná głowách wászych/ y boty ná nogách. Nie będziecie rzewnić áni
płákáć/ále będziecie schnąć w niepráwościách wászych/ á ieden káżdy bę-
24 dzie wzdychał ku brátu swemu. A będzie wam Ezechiel cudem. Ná wszem
ták będziecie czynić iáko on vczynił/ gdy to przyidzie/ á będziecie wiedzieć
25 iż ia Pan Bog. A ty synu człowieczy / oto w dzień w ktory odeyme od
nich moc ich/y rádość dostoyności/y żądość oczu ich/nád ktorą odpoczy-
26 wáią dusze ich/ syny y corki ich. W ondzień gdy przyidzie do ciebie ten
27 ktory vcieka/áby zwiástował tobie/mowię że w on dzień otworzą sie vstá
twoie z onym ktory vciekł/á będzieß mowił/y nie będzieß wiecey milczał.
A będzieß im zá cud/ á będziecie wiedzieć/ iż ia Pan.

Kápit: 25.

Pan groźi skáżeniem kráinam Ammon/Moáb/Idumee/Pálestynę/przeto iż syny Izráelskie vtrapili/ y ieszcze z vtrapienia rádowáli sie.

1 Stáłá sie rzecz páńska do mnie/mowiąc: Synu
2 człowieczy/ postaw oblicze swoie przeciwko synom Ammono-
3 wym/á będzieß o nich prorokował. A rzeczeß synom Ammono-
wym/słuchayćie słowá Páná Bogá. To mowi Pan Bog. Zá to iżeście
rzekli: Hey/ hey/ nád świątnicą moią / iż splugáwioná iest/ y nád ziemią
Izráelską / że spustoszoná iest/ y nád domem Iudskim / że wiedzieni są do
4 wiezienia: przeto tedy ia wydam ciebie synom od wschodu słońcá w dzie-

dźictwo/ y postáwia chlewy swoie w tobie/ y rozbiją w tobie namioty swoie. Oni poiedzą zboże twoie/ y oni wypiją mleko twoie. A dam Rábbát ná mieszkánie wielbłądom/ á syny Ammonowe ná łożysko bydłu/ y 5
zwiećie iż ia Pan. Abowiem to mowi Pan BOg: Przeto iżeś klásskáłá reką/ y potłukáłáś nogą/ y vrádowáłáś sie ze wszystkiey chęći nád ziemią 6
Izráelską. Dla tegó oto ia wyćiągnę rękę moię na ćię/á wydam ćię ná rozdrápánie narodom/y wybiję ćię z ludźi/á wytrácę ćię z ziem/y zetrę/ y doznacie iż ia Pan. To mowi Pan Bog: Zá to iż mowili Moáb y Seir: 8
Oto iáko wszystki narody ták dom Judski. Przeto oto ia otworzę rámię 9
Moábskie z miast/ z miast mowię iego y z gránic iego známienite ziemie Betyezymot/ y Beelmeon/ y Káryátáim/ synom od wschodu / z syny Ammońskiemi/á dam ie w dźiedźictwo/ták áby nie byłá więcey pámiątká sy- 10
now Ammonowych miedzy narody. A w Moáb vczynię sądy/y będą wie- 11
dźieć iż ia Pan. To mowi Pan Bog: Zá to iż vczyniłá Idumea pom- 12
stę/áby sie pomśćiłá nád syny Judskiemi/y zgrzeszyłá wystąpiwszy/á pomsty żądáłá z nich. Przeto to mowi Pan BOg: Wyćiągnę rękę moię nád 13
Idumeą/y odeymę z niey człowieká y bydlę/ y spustoszę ią od południá/ y ći ktorzy są w Dedán/od mieczá pádną. Y spuszczę pomstę moię ná krá- 14
inę Idumeyską/przez rękę ludu moiego Izráelskiego. Y vczynią w Edom według gniewu moiego/y według zápálczywośći moiey/y poznáią pomstę moię/mowi Pan Bog. To mowi Pan BOg: Zá to iż vczynili Pá- 15
lestynowie pomstę/á mśćili sie wszystkim vmysłem/ zábijáiąc y wypełniáiąc nieprzyiáźni stáre. Dla tego to mowi Pan BOg: Oto ia wyćiągnę 16
rękę moię ná Pálestyny/y pobiję zábijácze/ y wytrącę ostátek Pomorskiey kráiny/ y vczynię w nich pomsty wielkie kárząc w zápálczywośći/ á będą 17
wiedźieć/żem ia Pan/gdy przepuszczę pomstę moię ná nie.

Rápit: 26.

¶ Opowiáda Pan wywrocenie miástá Tyru głownego w Fenicyey/ przeto że sie rádowáło z spustoszenia Jeruzalem.

Stáło ćie iedennastego roku/w pirwszy dźień mie- 1
siącá/że sie stáłá rzecz Páńska do mnie/ mowiąc: Synu człowieczy/Zá to iż rzekło miasto Tyr o Jeruzalem/ hey połamáły 2
sie brony ludow/obrocilo sie do mnie/nápełnie sie/spustoszone iest. Przetoż 3
to mowi Pan Bog: Oto ia przećiw tobie Tyrze/á każę przyiácháć do ćiebie mnogim narodom/ iáko wylewa morze rozigrawszy sie. A rozwáłą 4
mury Tyrskie/y poborzą wieże iego/y ostrobie proch iego z niego/á vczynię go iásną skáłą. Suszenie niewodow będźie w pośrzod morzá/żem ia 5
ták mowił. Mowi Pan BOg: A będźie ná rozdártki narodom. Corki 6
też iego ktore są w polu/mieczem będą wybite/y zwiedzą żem ia Pan.

Abowiem to mowi Pan BOg/oto ia przywiodę do miástá Tyru Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego od pułnocy krolá nád krolmi/ z koń- 7
mi y z wozy/z iezdnemi/y zwoyskiem/y z ludem wielkim. Corki twoie kto- 8
re są ná roley mieczem pobiję/ y obtoczy ćię obronámi/ y vsypię groblą w koło/y podniesię ná ćię tarczą. A táráśy y Tárány przyprawi do murow 9
twoich/y wieże twoie poburzy orężem swoim. W zámnożeniu koniow ieg- 10
zákryie ćię proch ich/ á od szumu iezdnych/ y kol/y wozow/ będą sie trząść mury twoie/ gdy wnidźie przez brony twoie/ iákoby przez weśćie miástá zburzonegó. Kopyty koni swoich potłoczy wszystkie vlice twoie/lud twoy 11
mieczem wysiecze/á słupy twoie zacne ná ziemię vpádną. Spustoszy má- 12
ietnośći twoie/rozedrą miedzy sie towáry twoie/y pokáżą mury twoie/á

domy

domy twoie okazáłe wywroca/á kámienie twoie/y drzewá twoie/y proch
13 twoy w śrzod wody wrzuca. A każe vstáć mnostwu piosnek twoich/á Iere:7. & 34.
14 brzek Cythar twoich nie będzie więcey słyszan. A vczynie cię iásną skáłą/
osuszeniem niewodow będziesz/ áni będziesz budowáne więcey/ żem ia to
15 mowił/mowi Pan Bog. Tó mowi Pan BOg Tyrowi: Iżaż od grz-
motu wálenia twego / y iekánia pobitych twoich gdy będą pobići/ w po-
16 śrzod ciebie nie poruszą się wyspy? A zstąpią z stolcow swoich w-
szystkie książętá morskie / y zwłoką płaszcze swoie / y odzienia swoie ro-
zmáite odrzucą / á obłoką się w zdumienie: Ná ziemi będą siedzieć /
17 zdrętwiawszy z ták nagłego vpadku twego będą się dziwowáć: á wzią-
wszy o tobie żáłobne nárzekánie/rzekną tobie. Jákożeś zginęło ktore leżysz
ná morzu/ miásto známienite/ ktoreś było mocne ná morzu z obywátelmi
18 twemi/ktorych bali się wszyscy? Teraz zdziwią się okręty w dzień vlękniе-
nia twoiego/y zátrwożą sobą wyspy ná morzu/przeto że żaden nie wycho
19 dzi z ciebie. Bo to mowi Pán Bog: Gdy cię vczynię miástem spustoszo
nym/ iáko miástá w ktorych nie mieszkáią/ á przywiodę ná cię przepáść/y
20 zátopią cię wielkie wody: á stárgnę cię z tymi ktorzy zstępuią do ieziorá
do ludu wiekuistego/y posádzę cię w ziemi ostáteczniejszey/iáko pustynie
dawne z temi ktorzy bywáią prowádzeni do ieziorá/ áby w tobie nie mie-
21 szkano/ále gdy dam sławę w ziemi żywiących. Wniwecz cię obrocę/á nie
będziesz: á gdyby cię szukano/nie będziesz náleżione więcey ná wieki/mowi
Pan Bog.

Kápit: 27.

Opiákuie się vpadek Thyru miástá pomorskiego y bogátego/ wyliczywszy kupie ktore zwykły być do niego ze wszad przywożone.

1 Stało się słowo páńskie do mnie/mowiąc: A ták
2 ty synu człowieczy/ weźmi nád Tyrem lament: y rzeczesz Tyro-
3 wi/ ktory leży w weściu morzá / kupiectwu ludzkiemu do wy-
spow mnogich. Tó mowi Pan Bog: O Tyrze/ tyś rzekło: Doskonáley
4 piękności ia ieśtem/ á w pośrzod morzá záłożone. Pográniczni twoi kto-
5 rzy cię budowáli/dokonáli krasy twoiey/ iodłámi z gory Sánir pobudo-
wáli cię ze wszystkiemi okręty morskiemi. Cedrowe drzewo z Libanu w-
6 zięli/ábyć zbudowáli mástt/deby z Básan ciosali ná wiosłá twoie. Okre-
towych ławek náczynili tobie z kości słoniowey Indiyskiey/ á spiżárnie z
7 wyspow włoskich. Płotna rozliczne z Egiptu tkáne są tobie ná żagle/áby
były záwieszone ná mászcie / hiácynth y páwłoká z wyspow Elisa/ stáły
8 się przykryciem twoim. Obywátele Sydońscy y Arádscy robili wiosłem
9 y ciebie. Mędrcy twoi Tyrze/ stali się styrnikámi twoiemi. Stárcowie
Gibliyscy/y rostropni ieg mieli żeglarze/ ná posługę rozlicznego naczynia
twego. Wszystkie okręty morskie / y żeglarze ich byli w ludu kupiectwá
10 twoieg. Persowie/Lideyscy/ y Libiyscy byli w woysku twoim mężowie
waleczni twoi / tarczą y przyłbicę záwiesili w tobie ku okrasie twoiey.
11 Synowie Arádscy z twym woyskiem byli ná murzech twoich w koło.
Ale y Kárłowie twoi ktorzy byli po wieżách twoich/ saydaki swoie po-
wiesili ná murách twoich w okrąg. Oni wypełnili krasę twoie. Kártá-
12 ginscy kupcy twoi/ mnostwem wszech bogactw/ srebrem/zelázem/cena/ y
13 ołowem/ nápełniáli iármárki twoie. Grecya/ y Tubal/y Mosoch/ ci krá-
márze twoi. Niewolniki/y naczynia miedziáne przywozili ludu twemu/
14 z domu Thogormei / konie/ y iezdne / y muły przywodzili ná targ twoy.
15 Synowie Dedán kupcy twoi. Wyspow bárzo wiele/kupczenie ręki two-

ſey. Zeby ſloniowe/y drzewo Hebenowe zámieniali w kupi twoiey. Sy- 16
rus kupiec twoy. Dla mnoſtwá robot twoich/ perły/ y páwłoke/y ſztuki
wzorzyſte/biſior/iedwab/y kárbunkulus/wykłádał ná targu twoim. Iu-
dá y ziemiá Izráelſka/ci też kupcy twoi ná zbożu pierwſzym/bálſam/miod 17
y oley/ y żywice/ wykłádáli ná Iármárkách twoich. Dámáſcen kupiec 18
twoy/w mnoſtwie robot twoich/w mnoſtwie rozmáitych bogactw/z wi-
nem wybornym/y z wełna bárwy bárzo dobrey. Dan/y Grecya/y Mozel 19
ná iármárkách twoich/wykłádáli zelázo vrobione foremnie/mirzá y won-
na trzciná w kupczeniu twoim. Dedan krámárze twoi w kobiercách ku 20
ſiadániu. Arábia y wſzyſtkie kſiążetá Cedár/ci kupcy reki twoiey/z bárán 21
kámi/y z ſkopy/y z kozielkámi/przyſzli do ciebie kupcy twoi.
Krámárze z Sábá y z Reemá oni kupcy twoi/ze wſzyſtkiemi przedniey- 22
ſzymi zioły wonnemi / y z kámieniem drogim/ y ze złotem/ ktore wyłożyli
ná targu twoim. Hárán y Chenne/y Eden/kupcy twoi/ Sábá/ Aſſur/ y 23
Chelmád przedawcy twoi. Oni kupcy twoi z rozliczna kupią/ z belami 24
modrych y rozliczných barw ſukien/y inych koſztownych towárow/ ktore
były obwinione y związáne powrozy. Y Cedry też mieli w thowá-
rzech ſwoich. Okręty morſkie/kſiążetá twoi w kupiectwie twoim. Y ná- 25
pełniony ieſteś y oſławiony bárzo w pośrzod morzá. Po wielkich
wodách przypuścili cię żeglarze twoi/ wiátr od południá ztárł cię w po- 26
śrzod morzá. Bogáctwá twoie / y ſkárby twoie / y rozliczne naczynie 27
twoie/ żeglarze twoi / y márynarze twoi/ ktorzy trzymáli ſprzety twoie /
y ludu twemu byli przeloženi. Mężowie też waleczni twoi ktorzy byli
w tobie/ ze wſzyſtkim mnoſtwem twoim/ ktore ieſt w pośrzod ciebie/ pá-
dna pośrzod morzá w dzień vpádu twoiego. Od huku krzyczenia żegla- 28
rzow twoich/ ſtrwoża ſie woyſká ná morzu/ y wynida z okretow ſwoich 29
wſzyſcy ktorzy trzymáli wioſło. Żeglarze y wſzyſcy ſprawce okretow ná
morzu / ſtáno ná ziemi/ y będą krzyczeć nád tobą głoſem wielkim / y będą 30
gorzko wołáć. Y będą miotác proch ná głowy ſwoie / y popiołem ſie po-
ſypią. A ogolą włoſy ſwoie dla ciebie/ y opáſzą ſie włoſienmi/ á będą cię 31
płákáć w gorzkośći duſze płáczem bárzo gorzkim. Y vczynią o tobie płoſin- 32
ke żáłobliwą/y będą cię płákáć. Ktorez miáſto ieſt iáko Tyrus/ktore v-
milkło w pośrzodku morzá? ktore w wyśćiu kupiey twoiey z morzá ná- 33
pełniłoś wiele ludzi/w mnoſtwie bogactw twoich/y ludzi twoich/ vbo-
gáćiłoś krole ziemſkie. Teraześ ztárte od morzá/ w głębokośći wod má- 34
ietnośći twoiey/á wſzyſtko mnoſtwo twoie ktore było w pośrzod ciebie/
vpadło. Wſzyſcy obywátele wyſpow zumieli ſie nád tobą/á krolowie ich 35
wſzyſcy nawálnośćią poráżeni zmienili twarz. Kupcy narodow kſzykáli 36
nád tobą. Wniwecześ obrocone/ á nie będzie cię iuż ná wieki.

Kápit: 28.

¶ Słowá Páńſkie przećiwko pyſznemu kſiążećiu Tyrſkiemu/tákże y przećiw Sydonowi/y obietnicá ktorą zás obiecuie zgromádzić lud Zydowſki do ich ziemie.

Stałá ſie rzecz páńska do mnie/mowiąc: Synu 1
człowieczy: rzecz kſiążećiu Tyrſkiemu. To mowi Pan BOg:
Przeto iż ſie vnioſło wzgorą ſerce twoie/ á żeś rzekł. Ja ieſtem 2
Bog/y ná ſtolcu Bożym vſiadłem w pośrzod morzá/gdyżeś ieſt człowie-
kiem/á nie bogiem: y pokładałeś ſerce ſwe iáko ſerce Boże. Oto medrſzyś 3
ty niż Dániel / żadna táiemnicá nie ieſt ſkrytá przed tobą. Mádrośćią y 4
roſtropnośćią twoią ſpráwiłeś ſobie moc / y nábyłeś złotá y ſrebra do
ſkárbow twoich. W mnoſtwie mądrośći twoiey/ y kupiectwem twoim 5
rozmno-

rozmnożyłeś sobie moc/ y wzniosło sie serce twoie w mocy twoiey.
6 Dla tego to mowi Pan Bog: Przeto że sie podniosło serce twoie/iáko
7 by serce Boże / z tey przyczyny oto ia przywiode ná cie cudzoziemce co
mocnieyſze z narodow. Y dobeda mieczow swoich/ná pieknosć mądrosći
8 twoiey/y splugáwią krase twoie/zábija y stargną cie/á vmrzesz w zátrace
9 niu zábitych w posrzod morzá. Izali rzekſzy mowic bedziesz: Ja iestem
Bog/przed tymi ktorzy cie zábija/gdyżeś człowiek/á nie Bog/w rece zábi
10 iáiacych ciebie? Smiercią nie obrzezańcow vmrzesz przez rece obcych/
11 bom ia mowił/mowi pan Bog. Y stáłá sie rzecz Páńska do mnie/mowiac:
12 Synu człowieczy/podnieś nárzekánie nád krolem Tyrskim/y rzeczesz mu:
To mowi Pan Bog: Ty iesteś pieczeć podobieństwá pełne mądrosći/ y
13 doskonáły w pieknosći. W roskoszách ráiu Bożego byłeś / wszelákí ká
mień drogi przykrycie twoie. Sárdius/Thopázyus/y Jáspis/Chrysolit/
y Onix/y Beryl/ y Száfir/ y Kárbunkulus/ y Smárágd. Złoto sprawá
krasy twoiey/y dziury twoie/w dzień ktoregoś stworzon nágotowáne są.
14 Thys Cherub rozciągniony y zászczycáiacy/ y położyłem cie ná gorze ś
15 wietey Bożey/w posrzodku kámieni ognistych chodziłeś. Doskonáłyś w
drogách twoich od dniá stworzenia twoiego/ álež náleziona iest w tobie
16 niepráwośc. Dla mnostwá kupiectw twoich nápełnione są wnętrznośći
twoie niepráwośćią/y zgrzeszyłeś y wyrzuciłem cię z gory Bożey/y zátrá
ciłem cię o Cherubinie zászczycáiacy/ze śrzodku kámieni ognistych/y wy
17 niosło sie serce twoie w krasie twoiey. Stráciłeś mądrośc twoie w kra
sie twoiey/ zrzuciłem cię ná ziemię / przed obliczności krolow dałem cię/
18 áby pátrzyli ná cię. W mnostwie niepráwośći twoich/ y niepráwośćią
kupiectwá twego/splugáwiłeś poświacenie twoie. Przeto wywiode o
gień z posrzodku twego ktory cie pożrze/y náczynię z ciebie popiołu ná ziemi
19 ziemi/przed obliczności wszech pátrzacych ná cię. Wszyscy ktorzy cie vyrzą
miedzy narody / ztretwieią od dziwu nád tobą. Niczymeś sie stał / y nie
20 bedzie cię ná wieki. Y stało sie słowo Pánskie do mnie/ mowiac: Synu
21 człowieczy. Postaw oblicze swe przeciwko Sydonowi/ y bedziesz o nim
22 prozokował/á rzeczesz: To mowi Pan Bog. Oto ia do ciebie Sydonie/
y bede vwielbion w posrod ciebie. A bede wiedzieć iż ia Pan/gdy w nim
23 vczynię sądy/y gdy w nim bede poświecony. A dopuszcze nań mor/y rozlanie krwie po vlicách iego/y popádáią zábici mieczem w posrzodku iego
24 w koło/ y zwiedzą żem ia Pan. Y nie bedzie wiecey domowi Izráelskiemu prze gorzkim vrázem/y tarniem ktory boleść przynosi/ze wszod około nich/ktorzy sie im przeciwią/y bede wiedzieć iż ia Pan Bog.
25 To mowi Pan Bog. Gdy zbiore dom Izráelski z ludzi miedzy ktore są rozproszeni/ bede sie w nich świecił przed narody / á bede mieszkáć w
26 swey ziemi/ ktoram dał sludze memu Jákobowi. A bede w niey mieszkáć bespieczni/y bede domy budowáć/y winnice szczepić/á bede mieszkáć śmie le/ gdy vczynię sądy ze wszystkimi ktorzy sie im przeciwią w koło/ á bede wiedzieć iż ia Pan Bog ich.

Kápit: 29.

¶ Proroctwo ná Egipt/że pustkami miał być przez czterdzieści lat/á potym zásie że miał być wyniesiony máło co nie ku pierwszey sławie.

1 Dziesiątego roku/wedwunasty dzień miesiącá dzie
siątego/stało sie słowo Páńskie do mnie/mowiac: Synu czło
2 wieczy: Postaw oblicze swe przeciwko Fáráonowi krolowi
Egiptyckiemu/á bedziesz o nim prozokował/y o wszystkim Egiptcie/ mow/

rzeczesz/To mowi Pan Bog: Oto ia do ciebie Fárzáo krolu Egiptski smo- 3
ku wielki/ktory leżysz pośrzod rzek twoich/á powiádasz: Moiá iest rzeka/
y iam sie sam vczynił. A záłoże wedździdło w pászczeke twoie/ y przylepie 4
ryby rzek twoich ku łuskam twem/ y wyciagne cie z śrzodku rzek twoich/
wszytkie ryby twoie będą sie trzymáć łusk twoich. A wyrzuce cie ná pusz- 5
czą/y wszytkie ryby rzeki twoiey: ná oblicze ziemie pádniesz/nie zbiorą cie
áni zgromádzą/bestyam ziemnym/y ptakom niebieskim dałem cie ku pożár
ciu/á zwiedzą wszyscy obywátele Egiptscy/iż ia Pan. Przeto iżeś był ki- 6
iem trzcinnym domowi Jzráelskiemu/ gdy cie wzieli w ręke/ á złamałeś 7
sie/y odárłeś wszytko rámie ich/á gdy sie ná tobie podpárli/zdruzgotałeś
sie/ y zemdliłeś wszytki ledźwi ich. Przetoż to mowi Pan Bog: Oto ia 8
przywiodę ná cie miecz moy/á wybiję w tobie człowieká y bydle. A będzie 9
ziemiá Egiptska puszczą y pustynią / y będą wiedźieć iż ia Pan/ zá to iżeś
rzekł: Moiá iest rzeká/ á iam ią vczynił. A przeto oto ia przeciw tobie/ y 10
przeciwko rzekam twoim/y dam ziemie Egiptską w pustynią/mieczem ro-
zmiotáną od wieże Syenes/áż do gránic Murzyńskiey ziemie. Nie przey- 11
dźie iey nogá człowiecza/áni nogá bydleca stąpi po niey/y nie będą w niey
mieszkáć przez czterdźieści lat. A vczynię ziemię Egiptską pustą w po- 12
śrzod ziem pustych/y miástá iey w pośrzodku miast wywroconych/ á bę-
dą pustkámi czterdźieści lat/y rozmiecę Egiptczyki miedzy narody/y roz-
wieię ie po ziemiách. Abowiem to mowi Pan Bog: Gdy sie skończy 13
czterdźieści lat/ zbiorę zás Egipt z narodow/do ktorych byli rozmiotáni.
A przywiodę zás wieżienie Egiptskie/y postáwię ie w ziemi Fátures/w 14
ziemi národzenia ich/ y będą tam krolestwem poniżonym/ miedzy inemi 15
krolestwy będźie podłem/á nie wyniesie sie wiecey nad narody/y vmniey-
sze ich by nie pánowáli nád narody. Ani będą wiecey domowi Jzráelskie- 16
mu duffnośćią/ náuczáiąc niepráwości/ áby vciekli/ á szli zá nimi/ á będą
wiedźieć że ia iestem Pan Bog. A stáło sie dwudźiesteg y śiodmego roku/ 17
pierwszeg miesiącá/w pierwszy dzień. Stáło sie słowo Páńskie do mnie
mowiąc: Synu człowieczy/Nábuchodonozor krol Bábilonski/ roskazał 18
służyć woysku swemu służbę wielką przeciwko Tyrowi. Wszelka głowá
obłysiáłá/ y wszelkie rámie obtárte z włosow/ á zapłátá nie iest mu daná/
áni woysku iego z Tyru/zá służbę ktorą mi służył przeciwko niemu. Prze-
to to mowi Pan BOg: Oto ia dam Nábuchodonozorá krolá Bábilon- 19
skiego do ziemie Egiptskiey/y weźmie iey bárzo wiele/y odeymie korzyści
iey/y rozchwyta łupy iey/á to będźie zapłátá woysku iego. A zá praca kto- 20
ra czynił przeciwko Tyrowi/dałem mu ziemię Egiptską/zá to iż mi robi-
li/mowi Pan Bog. Ná on dźien wyrośćie rog domowi Jzráelskiemu/á 21
tobie dam otworzone vstá w pośrzodku ich/y będą wiedźieć iż ia Pan.

Kápit: 30.

¶ Że wszystkie miástá Egiptskie miáły być popsowáne od krolá Bábilońskiego:

Stáło śie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Sy- 1
nu człowieczy prorokuy y mow. To mowi Pan Bog: Wyićie/ 2
biádá/biádá dniowi/bo blisko iest ten dźien/y przybliża sie dźien 3
Pánsri/dźien chmurny/czás narodow będźie. A przyidźie miecz ná Egipt/
á będźie strách w ziemi Murzynskiey/gdy popádáią ránni w Egiptcie/ y 4
odieto będźie mnostwo iego y skázone fundámenty iego. Murzynska zie- 5
miá/y Libia/y Lidya/y wszystek iny lud pospolity/y Chub/y synowie zie-
mie przymierza/z niemi od mieczá vpádną.

To mowi Pan Bog: A vpádną ci ktorzy podpieráią Egipt/ y skázoná 6
będźie

będźie pychá pánowánia ieg/ od wieże Syenes od mieczá pádna w nim/
7 mowi Pan Bog zastępow. Y będą rozmiotáni w pośrzod ziem opuścia-
8 łych/y miástá iego w pośrzodku miast pustych będą. Y będą wiedźieć iż
ia Pan/gdy puszczę ogień w Egiptcie/y gdy będą potárci wszytcy pomo-
9 cnicy iego. W on dźień wynidą posłowie od oblicza moieg ná okręćiech/
ku stárciu duffánia Murzyńskiey ziemie/ á będźie strách w nich w dźień
Egiptski/ bo bez wątpienia przyidźie.
10 To mowi Pan Bog: Y każę przestáć mnostwu Egiptskiemu przez ręce
11 Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego. On y lud iego z nim namoc-
nieyszy z narodow/ będą przywiedźieni ku wytrácenia ziemie/y wyimą z
12 poszew miecze swoie ná Egipt/ á nápełnią ziemie zábitemi. Y vczynię ło-
żyskà rzek wyschłe/ á wydam ziemie w ręce co nagorszych/ y rosproszę zie-
mię/y pełność iey w ręce obcych. Ja Pan mowiłem to.
13 To mowi Pan BOg: A wytrące obrázy/ y każę vstáć bálwánom w Zac. 13. v. 2.
Memfis/ y wodz z ziemie Egiptskiey nie będźie więcey/ y dam strách w
14 ziemi Egiptskiey. Y zátrące ziemię Fátures/y dam ogień w Táffnis/á v-
15 czynię sądy w Alexándryey. A wyleię rozgniewánie moie ná Peluzyum
16 śiłę Egiptską/y pobiję mnostwo Alexándryyskie. A dam ogień w Egipt-
cie/iako tá kthora rodźi/będźie boleć Peluzyum/á Alexándrya będźie roz-
17 miotána/ y w Memfis vciski ná każdy dźień. Młodźieńcy Eliopolscy y
Pubálscy od mieczá poginą/ á same do więźienia powiodą. W Táffnis
18 zácmi się dźień/gdy tám potrę berłá Egiptskie/y gdy zaginie w nim pychá
mocy iego/same obłok przykryie/á corki ieg do więźienia będą wiedźione.
19 A sądy vczynię w Egiptcie/y będą wiedźieć iż ia Pan.
20 A stáło się iedennastego roku pierwszeg miesiacá w śiodmy dźień/stá-
21 ło się słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu człowieczy/ rámię Fáráo-
ná krolá Egiptskieg złamałem/ á oto go niezáwiniono/áby mu było przy-
wrocono zdrowie/áni go związano suknem/áni obwiniono chustámi/áby
zás wziąwszy moc mogł trzymáć miecz.
22 Przetoż to mowi Pan BOg: Oto ia do Fáráoná krolá Egiptskiego/
23 y zetrę rámię iego mocne/ále złamáne: y wybiję miecz z ręki ieg/ á rozmie-
24 cę Egipt miedzy narody/y rozwione ie po ziemiách. Y posiłę rámion kro-
lá Bábilońskiego/ á dam miecz moy w ręce iego. Y połamię rámioná Fá-
25 ráonowe/ á będą ieczeć ieczeniem zábici przed obliczem iego. A posiłę rá-
mion krolá Bábilonskiego/á rámioná Fáráonowe vpádną. Y będą wie-
dźiec iż ia Pan/gdy dam miecz moy w ręce krolá Bábilońskiego/á wycią-
26 gnę go ná ziemię Egiptską. A rozmiecę Egipt miedzy narody/y rozwieię
ie po ziemiách/ á będą wiedźieć iż ia pan.

Kápit: 31.

¶ Przyrownywá wysokość krolá Fáráoná z krolem Assur/á obiemá opowiá
da iednákie zátrácenie od krolá Nábuchodonozorá.

1 STáło się iedennastego roku/w pierwszy dźień trze-
ciego miesiacá/stáło się słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Sy-
2 nu człowieczy/rzecz Fáráonowi krolowi Egiptskiemu/y ludu
3 iego. Komużeś się stał podobnym w wielkości twoiey? Oto Assur iáko
cedr ná Libanie piękny gałęziámi/ y roszczkámi gęsty/ y wysokiego wzro-
4 stu/ á miedzy gęstemi rozgámi wyniosł się wierzch iego. Wody go wy-
chowáły/ przepáśc podwyższyłá go. Rzeki płynęły około korzenia tego/ y
5 zrzodłá swoie wypuścił do wszelkich drzew kráiny. Dla tegoż podniosłá
się wysokość iego nád wszystkie drzewá oney kráiny. Y rozkrzewiły się
młode

młode drzewká iego / y podniosły sie látorosli iego dla mnostwá wod.
A gdy rozciągnęło cień swoy/ná gáleziách iego poczyniło gniazdá wszel- 6
kie ptástwo niebieskie/ á pod rozgámi iego rodziły wszystkie bestye leśne/
y pod cieniem iego mieszkáło mnostwo wielu narodow. Y był bárzo pię- 7
kny w wielkości swoiey/y w rozszerzeniu gáleźi swoich/ bo był korzeń ie-
go przy mnostwie wod. Cedrowie nie byli wyższy nádeń w ráiu Bożym/ 8
Jodły niewyrownáły wierzchu iego/ y iáworowie nie byli rowni gále-
źiom iego. Żadne drzewo ráiu Bożego nie iest przypodobáne iemu/ y piek-
ności iego: bom go ozdobnym vczynił/mnostwem y gestwa gáleźi. Y za- 9
źrzáły mu wszystkie drzewá roskoszne/ktore były w ráiu Bożym.
A przeto to mowi Pan BOg: Zá to iż sie wyniosł wzgore/ á vczynił 10
wierzch swoy źielony y gesty/y wyniosło sie serce iego w wysokości swey.
Wydałem w ręce namocnieyszego z narodow. Vczyniąc vczyni mu/ we- 11
dług niepobożności ieg wyrzuciłem go. Y wytną go obcy y naokrutniey- 12
szy z narodow/y porzuca go ná górách/á po wszystkich padolech będą pá-
dác gáleźie iego/ y będą połamáne młode drzewká iego ná wszystkich stá-
łách źiemskich/y odeydą z cieniu iego wszyscy ludzie źiemscy/á opuszczą go.
Wypádźie iego mieszkáli wszyscy ptacy niebiescy/ á ná gáleźiách iego by- 13
ły wszystki źwierzętá kráiny. Dla teyże rzeczy / nie będą podniesione w 14
wysokości swoiey wszystkie drzewá wodne / áni położą wysokości swo-
iey miedzy gestym drzewem y gáleźistym/áni będą stáć w wysokości swo-
iey wszystkie rzeczy ktore bywáią wodámi odwilżone/bo wszyscy wydá-
ni są ná śmierć do ostáteczney źiemie w pośrzodku synow ludzkich/ do o-
nych ktorzy zstępuią do ieziorá. To mowi Pan Bog: W ten dzień w 15
ktory zstąpił do piekieł/ przywiodłem płácz/ przykryłem go przepáśćią/ y
zástáwiłem rzeki ieg/y wsciągnąłem mnostwo wod. Zásmecił sie nád nim
Liban/y wszystkie drzewá polne połamáne są. Od grzmotu obáleniá iego 16
zruszyłem narody / gdym go dowiodł do piekłá z tymi ktorzy zstępowali
do ieziorá. A pocieszyli sie ná źiemi dolistey wszystki drzewá roskoszy wy-
borne y známienite ná Libanie/ wszystki ktore bywáły odwilżáne wodá-
mi. Abowiem y one z nim zstąpią do piekłá do onych ktorzy pobici mie- 17
czem/á rámie káżdego z nich będźie siedźieć pod cieniem ieg w pośrzod na-
rodow iego. Komużeś przypodoban iest o zacny y wysoki miedzy drzewy 18
roskoszy? Oto dowiedźioneś z drzewy roskoszy do ostáteczney źiemie/ w
pośrzod nieobrzezánych spáć będźiesz/z onymi ktorzy pobici są mieczem. A
ten iest Fáráo/y wszystko mnostwo iego/ mowi Pan Bog.

Kápit: 32.

¶ Bog każe płákáć Prorokowi Fáráoná krolá Bábilońskiego/ ktorego znáczy przez lwá/ y smoká morskiego.

Stáło sie dwanastego roku/w pirwszy dzień dwá- 1
nastego księżycá/stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Sy
nu człowieczy/ podnieś láment nád Fáráonem krolem Egipt- 2
skim/á rzeczesz do nieg. Przypodoban iesteś lwowi narodow/y smokowi
ktory iest w morzu/á mutałeś rogiem w rzekách twoich/ y mąciłeś wody
Sup: 12. ℣ 13. & 17. ℣ 20. nogámi twoiemi/y podeptawałeś rzeki ich. Dla tegż to mowi pan Bog: 3
Rozmiecę ná cię sieć moię / w mnostwie ludow mnogich/ á wyciągnę cię
w mátni moiey. A zárzucę cię ná źiemię / ná wierzchu polá porzucę cię/ y 4
y każę ná tobie mieszkáć wszemu ptástwu niebieskiemu / á násycę tobą w-
szystki bestye źiemskie. Y położę mięso twoie ná górách/á nápełnię pagor- 5
ki twoię ropą twoią. A rozmoczę źiemię smrodem krwię twoiey po go- 6
rách/

7 rách/ y padoły będą cię pełne. A zákryię niebiosá gdy vmrzesz/ y każe po-
czernieć gwiazdam iego. Słońce obłokiem zástonię/ á księżyc nie poda
8 świátłá swego. Wszystkim świátłam niebieskim każe być smutnemi po
tobie/ á dam ciemności ná ziemię twoię/mowi Pan Bog: (Gdy będą pá-
9 dáć ránni twoi w pośrzod ziemie/ mowi Pan Bog.) A rozdrażnię serce
ludow mnogich/ gdy przywiodę strusżenie twoie miedzy narody ná zie-
10 mie/o ktorey ty niewiesz. A każę się z strachem zdziwić nád tobą wiele lu-
dziom/á krolowie ich strachem wielkim będą się bać nád tobą/(dla wszech
niepráwości twoich ktoreś czynił/) gdy poczną látáć miecz moy nád
twarzą ich/á stretwieią nagle káżdy z nich ná duszy swoiey/w dzień vpá-
11 du swego. Abowiem to mowi Pan Bog: Miecz krolá Bábilońskiego
12 przyidzie ná cię/w mieczách mocnych mężow poráżę mnostwo twoie/nie
zwyciężone te wszystki narody/ y zborzą pychę Egiptską/ y rospierzchnie
13 się mnostwo iego. A wytrácę wszystki dobytki iego/ ktore były ná bárzo
wielkich wodách/ á nie zámaci ich więcey nogá człowiecza/ áni kopyto
14 bydlęce zmaci ich. Ná ten czás czyściuchne vczynię wody ich/ á rzeki ich/
15 iáko oley przywiodę/mowi Pan Bog: Gdy vczynię ziemię Egiptską spu-
stoszoną/á będzie opuszczona ziemiá od pełności swoiey/gdy pobiję wszyst-
16 kie obywátele iey/y będą wiedzieć iż ia Pan. Płácz iest/á będą go płákáć/
corki narodow będą go płákáć nád Egiptem/ y nád mnostwem iego bę-
17 dą go płákáć/ mowi Pan Bog. A stáło się dwánastego roku/pietnastego
18 dniá miesiacá/stáło się słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu człowie-
czy/śpieway pieśń żáłosną nád mnostwem Egiptskim/á stárgni ie samo/
y corki narodow dużych do ziemie ostáteczney/ z temi ktorzy zstępuią do
19 ieziorá. Czymżeś iest cudnieyszy? zstęp á śpi z nieobrzezánemi. Pośrzod
20 pobitych od miecza pádną/miecz dány iest. Przyciągneli ią/y wszystkie lu-
21 dzie iey. Będą iey mowić namocnieyszy z mocnych z pośrod piekłá/ktorzy
22 z pomocniki iego zstąpili/y spáli nieobrzezáni/ á pobici mieczem. Tám iest
Assur/y wszystko mnostwo iego/ w koło niego groby iego/ wszyscy ci po-
23 bici/ y ktorzy pádli od miecza. Ktorych dáne są groby w naypoślednicy-
szych ieziorách. A stáło się mnostwo iego około grobu iego/wszyscy pobi-
ci/y pádáiący od miecza/ ktorzy niegdy dawáli strách swoy w ziemi ży-
24 wiących. Tám iest Elám/ y wszystko mnostwo iego około grobu iego.
Wszyscy ci pobici/y pádáiący mieczem/ktorzy zstąpili nieobrzezáni do zie-
mie ostáteczney/ ktorzy kłádli strách swoy w ziemi żywiących/á nośili zel-
żywość swoię z temi ktorzy zstąpili do ieziorá/ w pośrzodku zábitych po-
25 łożeni są. W pośrzod zábitych położyli łoże iego we wszech ludziech iego/
około niego grob iego. Wszyscy ci nieobrzezáni/ y zábici/ y pádáiący od
miecza. Bo byli dáli strách swoy w ziemi żywiących/ á nośili zelżywość
swoię/z temi ktorzy zstępuią do ieziorá/ w pośrodku zábitych położeni są.
26 Tám iest Mosoch/y Thubal/y wszystko mnostwo iego/ około niego gro-
by iego. Wszyscy ci nieobrzezáni á zábici/ y pádáiący od miecza/ iż dáli
27 strách swoy w ziemi żywiących. A nie będą spáć z mocnemi/y pádáiącemi
y nieobrzezánemi ktorzy zstąpili do piekłá zbroią swoią/ á położyli miecze
swoie pod głowámi swemi/y były niepráwości ich w kościách ich/ bo się
28 stali strachem mocarzow w ziemi żywiących. A ty tedy w pośrzodku nie-
29 obrzezánych będziesz stárty/y będziesz spał z zábitemi mieczem. Tám Idu-
mea/y krolowie iey/y wszyscy wodze iey ktorzy dáni są z woyskiem swoim
z zábitemi mieczem: y ktorzy z nieobrzezánemi spáli/ y z temi ktorzy zstąpili
30 do ieziorá. Tám książęta z pułnocy wszyscy/ y wszyscy łowcy ktorzy do-
wiedzieni są z zábitemi/lekáiąc się/á w swey mocy pohánbieni/ktorzy spáli

Isai: 13 ℣ 10.
Ioel 2. ℣ 10.
& 3. ℣ 15.
Mat: 24. ℣ 29.

nieobrze-

nieobrzezáni z pobitemi mieczem / y nośili zelżywość swoie z tymi ktorzy
zstępuia do ieziorá. Vyrzał ie Fárão / y pocieszył sie ze wszystkiego mno- 31
stwá swego/ktore pobite iest mieczem/Fárão y wszystko woysko iego/mo
wi Pan Bog: Iż dał strách swoy w ziemi żywiacych/á spał w pośrzod- 32
ku nieobrzezánych z zábitemi mieczem / Fárão y wszystko mnostwo iego/
mowi Pan Bog.

Kápit: 33.

O strożu postánowionym/áby oznaymiał trabą przyiazd nieprzyiacielski/áże BOG niechce śmierći grzesznego/ przetoż ku pokućie vpomina. Grzesznemu obiecuie gdźie sie nawroći/że nie będzie ná niepráwość pámiętał/że im ziemiá ich nic niepomoże.

I Stáło śie słowo páńskie do mnie/mowiąc: Synu 1
człowieczy/ mow do synow ludu twoiego / á rzeczesz do nich: 2
Ziemiá gdy przywiode ná nie miecz/ weźmieli lud ziemie meżá
iednego z naposlednieyszych swoich/á postánowilliby go strożem nád so-
bą. A on vyźrzyli miecz przychodzący ná ziemie/y zátrabi w trąby/ y opo- 3
wie ludu. A vsłyszawszy ktożkolwiek iest/ dźwięk trąby á nie opátrzyłby 4
sie/ á przyszedszy miecz/ y zgládźiłby go/ krew iego ná głowę iego będzie.
Bo dźwięk trąby słyszał / á nieopátrzył sie/ krew iego ná nim będzie. Ále 5
iesli sie opátrzy/dusze swoie zbáwi. A iesliby stroż vyźrzał miecz przycho- 6
dzący/ á nie zátrabił w trąbę/ á ludby sie nieostrzegł/ y przyszedłby miecz/
y zgládźiłby z nich dusze/ on iście w niepráwośći swoiey poiman iest/ ále
krwie iego z ręki strożowey będę dochodźił.

Exo: 3. ℣ 17. Ty tedy synu człowieczy / dałem cię strożem domowi Izráelskiemu / á 7
ták słyszac z vst moich co mowię / zwiástuiesz im odemnie. Jeśliże gdy ia 8
będę mowił do niepobożnego. Niepobożny/ty śmierćią vmrzesz/tybyś mu
niemowił/żeby sie strzegł niepobożny drogi swoiey/on niepobożny w nie-
práwośći swoiey vmrze / ále krwie iego z ręki twoiey będę pożądał. A
gdźiebyś ty zwiástował niepobożnemu/ żeby sie od drog swoich náwro- 9
ćił/á onby sie nienáwroćił od drogi swoiey/on w niepráwośći swey vm-
rze/á ty duszę swoię wybáwiłeś. Przeto ty synu człowieczy/mow do do- 10
mu Izráelskiego. Tákeście mowili/rzekąc: Niepráwośći nászę/y grzechy
nászę ná nas są / á w nich my schniemy. Jákoż tedy będziemy mogli żyć?
Supra 18. ℣ 24. & 32. Rzeczże do nich. Żywe ia/mowi Pan Bog. Niechce śmierći niepobożne- 11
go/ále áby sie náwroćił niepobożny od drogi swoiey/á był żyw. Náwroć
ćie sie/náwroććie sie od drog wászych złych. A czemuż macie pomrzeć do-
mie Izráelski? A ták ty synu człowieczy/mow do synow ludu twoiego 12
że spráwiedliwość spráwiedliwego nie wybáwi go / w ktorykolwiek
dzień zgrzeszy. A niepobożność bezbożnego nic mu nie zászkodźi/w ktory-
kolwieby sie dzień náwroćił od niepobożnośći swoiey. A spráwiedliwy
nie będzie mogł być żyw w spráwiedliwośći swoiey / w ktorykolwiek
dzień zgrzeszy. Sna bym też rzekł spráwiedliwemu / że żywotem będzie 13
żył/á on duffáiac w swey spráwiedliwośći/czyniłby niepráwość: wszyst-
kie spráwiedliwośći iego będą zápámiętáne / á w niepráwośći swoiey
ktorą vczynił/w oneyże vmrze. A záś rzekłlibym niepobożnemu/ śmierćią 14
vmrzesz/á on czyniłliby pokutę zá grzech swoy/y vczyniłby sąd y spráwie-
dliwość/y wroćiłby zástawę on niepobożny/ y łupież oddał/ á w przyka- 15
zániu żywotá chodźiłliby/ y nic niespráwiedliwego nie czynił/ żywotem
żyw będzie/á nie vmrze. Wszystkie grzechy iego ktoremi grzeszył/nie będą 16
mu poczytáne/sąd y spráwiedliwość vczynił/żywotem będzie żył.
A rzekli synowie ludu twoiego: Nie iest rowney wagi drogá Páńska/ 17
á ich

18 á ich drogá niesprawiedliwa iest. Bo gdy odstapi spráwiedliwy od spra-
19 wiedliwości swoiey/ á czyniłby niepráwości/ vmrze w nich. A gdy od-
stapi niepobożny od bezbożności swoiey/ y vczyni sąd y spráwiedliwość/
20 będzie w nich żył. A wżdam powiádacie. Nie iest práwa drogá Pánska. Sup:18. ✠ 25.
Káżdego z was podług iego drog będę sądził domie Izráelski.
21 Y stáło sie dwánastego roku/w piaty dzien miesiacá dziesiatego zápro-
wádzenia nászego/przyszedł do mnie ten ktory był vciekł z Jeruzálem/ po-
22 wiedáiac. Spustoszone iest miásto. A rekā Pánska stáłá sie byłá ku mnie
w wieczor pierwey niż przybiegł ten ktory był vciekł. Y otworzył vstá-
moie gdy przyszedł do mnie ráno/á otworzywszy vstá moie/nie milczałem
23 wiecey. Y stáło sie słowo Pánskie do mnie/mowiac: Synu człowieczy
24 ći ktorzy mieszkáią w tych rozwálonych mieyscách ná ziemi Izráelskiey/
mowiac ták powiedáią: Jeden był Abráhám / á dziedzictwem posiadł
25 ziemię. Ale nas wiele iest / nam daná iest ziemiá w dzierżáwę. Przetoż
rzeczesz do nich: To mowi Pan Bog. Wy ktorzy we krwi iadacie/á oczy
wásze podnośćie ku nieczystotam wászym/y krew przelewacie: wiec wy
26 ziemię dziedzictwem odzierżycie? Staliście ná mieczách wászych/czyni-
liście obrzydności / á ieden káżdy żonę bliźniego swego splugáwił/á zie-
27 mię dziedzictwem odzierżycie? Ták im powiesz. To mowi pan Bog: Zy-
we ia/ iż ći ktorzy w rozwálonych mieyscách mieszkáią/ od miecza popá-
dáią/á ten ktory ná polu iest/ będzie bestyam dan ku pożárciu: á ći ktorzy
28 ná twierdzách y w iáskiniách są/ morem pomrą. A dam ziemię w pusty-
nią y w puszczą/ y vstánie hárda moc iey/ y spustoszeią gory Izráelskie/
29 przeto że żaden nie iest ktoryby szedł przez nie. A będą wiedzieć iż ia Pan/
gdy vczynię ziemię ich opuściáłą y pustą dla wszech obrzydności ich/kto-
30 re czynili. A ty synu człowieczy/ synowie ludu twoiego/ ktorzy mowią
o tobie przy murzech/y we drzwiách domowych: á mowią ieden do dru-
giego/mąż do bliźniego swego/mowiac: Chodźcie/á słuchaymy co zá sło-
31 wá są/ktore wychodzą od Páná. Y przychodzą do ciebie/iáko gdyby wy-
szedł lud/y siádą przed tobą lud moy/y słucháią słow twoich/á nie czynią
ich/bo ie w piosnki vst swoich obrácáią/á łákomstwá swego násłáduie ser-
32 ce ich. Y iesteś im iákoby piosnká wdzieczna/ktorą wiec wdzięcznym glo-
33 sem spiewáią. Y słucháiac słow twoich/ á nie czynią ich. A gdy przyidzie
to co opowiedziano iest/boć oto iuż przychodzi/tedy będą wiedzieć/że był
Prorok miedzy nimi.

Kápit: 34.

¶ Słowá Páńskie ná niedbáte Pásterze /ktorzy tylko o pożytki swe/nie o zbáwienie owiec swoich ludu Bożego dbáią/chce sam Pan owiec swych szukáć/proroctwo też o Pásterzu Chrystusie Pánie/ktorego obiecuie wzbudzić.

1 Stáło ćie słowo Páńskie do mnie/mowiac: Sy-
2 nu człowieczy/ prorokuy o pásterzách Izráelskich. Prorokuy á
rzeczesz pásterzom. To mowi Pan Bog: Biádá pásterzom Iz- Iere: 23. ✠ 1.
ráelskim/ktorzy pásli sami siebie. Izaż nie trzody od pásterzow bywáią Sup: 13. ✠ 3.
3 pásione? Mlekoście iadáli/ á wełnaśćie sie przyodziewáli/ á co było tłu-
4 stego/toście zábijáli/ á trzodyście moiey nie pásli. Co było słábego nie vz-
twierdzáliście/ á co niemocnego nie leczyliście / co przełomionego nie zá-
wiazáliście/y co odrzuconego nie przywodziliście zásie/á co było zginęło
5 nie szukáliście/ áleście im z okrucieństwem pánowáli/ y z mocą. Y rospie-
rzchnęły sie owce moie/ przeto że nie było pásterzá/ y stáły sie ku pożárciu
6 wszem zwierzom polnym / y rosproszone są. Błądziły trzody moie po w-

 szystkich

ſzyſtkich gorách/ y po wſzech pagorkách wyſokich/y po wſzyſtkim wierzchu ziemie roſpierzchnely ſie trzody moie/ á nie było ktoby ich był ſzukał/ nie było mowie ktoby ich był ſzukał. A przeto páſterze ſłuchaycie ſłowá 7
Páńſkiego: Zywe ia/mowi Pan Bog: Przeto że ſie ſtáły trzody moie łu- 8
pieżą/á owce moie ku pożárciu wſzem beſtyam polnym/dla tego że nie by-
ło páſterzá (ábowiem nie ſzukali páſterze moi trzody moiey/ ále páſli pá-
ſterze ſami śiebie/á trzod moich nie páſli/dla tegoż páſterze ſłuchaycie ſło- 9
wá páńſkiego/to mowi Pan Bog: Oto ia ſam przeciwko páſterzom/będę 10
dochodził trzody moiey z ręki ich / y każę im przeſtáć/ áby wiecey nie páſli
trzody moiey/ áni żeby páſli wiecey páſterze ſamych śiebie. A wyſwobo-
dzę trzodę moię z vſt ich/ y nie będzie im wiecey pokármem.

Infra ℣ 23. Bowiem to mowi Pan Bog: Oto ia ſam będę ſzukał owiec moich/ y 11
náwiedzę ie. Jáko náwiedza páſterz trzodę ſwoię w dźień/ gdy będzie w 12
pośrzod owiec ſwoich rozproſzonych: ták náwiedzę owce moie/ y wybá-
wię ie ze wſzech mieyſc do ktorych ſie byli rozbiegli w dźień chmurny y
mgliſty. A wywiodę ie z ludow/ y zgromádzę ie z ziem/ á wwiodę ie záś 13
do ziemie ich/y będę ie páſł po gorách Jzráelſkich/po zdroiach/y po wſzyt-
kich mieyſcách ziemie. Ná páſtwách náobfitſzych będę ie páſł/y po gorách 14
wyſokich Jzráelſkich będą páſtwy ich / tám odpoczyną ná zielonych tra-
wách/y ná buynych páſtwách będą páſione ná gorách Jzráelſkich. Ja bę- 15
dę páſł owce moie/y ia im każę odpoczywáć/mowi Pan BOg: Co było 16
záginęło/tego będę ſzukał/á co było zárzucono/to záſie przywiodę/y co by-
ło połamano/ to obwiążę: y to co było ſłábego vmocnię: á co tłuſtego y
mocnego/tego będę ſtrzegł/y będę ie páſł w rozſądku.

A wy też trzody moie/ To mowi Pan Bog: Otoć ia ſądzę miedzy by- 17
dleciem á bydleciem/ miedzy bárány y kozły. A nie doſyćże wam było pá- 18
ſtwy dobre wypáść: żeśćie ieſzcze nád to oſtátek páſtwiſt wáſzych potło-
czyli nogámi ſwemi/y gdyśćie przezroczyſtą wodę pili/żeśćie oſtátek no-
gámi wáſzemi zámacili: A owce moie onym oſtátkiem ktory był potłoczo- 19
ny wáſzemi nogámi/páſły ſie/á ono co nogi wáſze pomaciły/to pili.

Dla tego to mowi do was Pan Bog: Oto ia ſam ſądzę miedzy bydle- 20
ciem tłuſtym y chudym. Dá to iżeśćie boki y plecámi wáſzemi ścierali/á ro- 21
gámi wáſzemi miotáliśćie wſzyſthkie bydletá mdłe / áż ſie precz rozpierz-
chneli: zbáwię trzodę moię/ á nie będzie wiecey ná drapieſtwo/ á będę ſą- 22
Ioan:11 ℣ 45. & 10. ℣ 11. dził miedzy bydleciem á bydleciem. Y wzbudzę nád nimi páſterzá iednegó/ 23
Iſai: 40 ℣ 11. ktory ie będzie páſł/ſługę mego Dawidá/on ie będzie páſł/á on ich będzie
Dan: 9. ℣ 24 & 25. páſterzem: ále ia Pan będę im zá BOgá/á ſługá moy Dawid kſiążęciem 24
w pośrzodku ich/ iam to Pan mowił.

Oſeæ 3. ℣ 5. Y vczynię z nimi vmowę pokoiu / á każę vſtáć co gorſzym beſtyam z zie- 25
mie/y ktorzy mieſzkáią ná puſzczey/beſpieczni będą ſpáć po leśiech. A dam 26
im około págorku moiego błogoſłáwienie/ y przywiodę deſzcz czáſu ſwe-
go/dżdże błogoſłáwienia będą. Y da drzewo polne owoc ſwoy/á ziemiá 27
da płod ſwoy/ y będą w ziemi ſwoiey krom ſtráchu. Y będą wiedźiec/ iż
ia Pan/gdy zetrę łáncuchy iárzmá ich/ y wydrę ie z ręki tych ktorzy im ro-
ſkázowáli. A nie będą wiecey ná drapieſtwo narodom/áni beſtye ziemſkie 28
pożyráć ich będą / ále będą mieſzkáć bez wſzelkiego ſtráchu beſpiecznie. Y
wzbudzę im płod miánowány / á nie będą wiecey vmnieyſzeni głodem ná 29
ziemi / áni będą wiecey noſić zelżywośći / á vrogánia narodow. A będą 30
wiedźieć iż ia Pan Bog ich ſnimi/á oni ludem moim dom Jzráelſki/mowi
Ioan:10 ℣ 11 & 14. Pan BOG. A wy trzody moie/trzody paſzey moiey ludźie ieſteśćie/ á ia 31
Pan Bog wáſz/mowi Pan Bog.

Kápit:

Kapit: 35.

§ Proroctwo o skáżeniu gory Seir/y miast iey/dla vtrápienia ludu Bożego.

1 I Stáła śie mowá Páńska do mnie/mowiąc: Sy-
2 nu człowieczy/postaw oblicze swe przeciwko gorze Seir/á bę-
3 dzieß o niey prorokował/y rzeczeß iey/To mowi Pan BOG:
Oto ia przeciw tobie goro Seir/ á wyciągnę rękę moię ná cię/ y vczynię
4 cię spustoßáłą y pustą. Miastá twoie pobórze/á ty pustkámi będzieß/y bę-
5 dzieß wiedzieć żem ia Pan. Przeto iżeś byłá nieprzyiacielem wiecznym/y
zámknęłáś syny Izráelskie w ręce mieczowey/ czásu vdręczenia ich/ czásu
6 niepráwości ostáteczney. Przetoż żywę ia/mowi Pan: że cię krwi wy-
dam/ y krew cię będzie prześlądowáłá. A gdyż krwie nienáyźrzyß/ krew
7 cię będzie prześlądowáć. A vczynię gorę Seir opuśćiáłą y pustą/y odey-
8 mę z niey tám y sám chodzącego. Y nápełnię gory iey zábitemi iey/po págor-
kách twoich/ y po padolech twoich/ y po strumieniách twoich pobici mie-
9 czem będą pádáć. W wiekuiste pustynie dam cię / á w mieśćiech twoich
10 nie będą mießkáć/y zwiecie żem ia Pan Bog. Przeto iżeś rzekłá: Dwá na-
rodowie/y dwie ziemie moie będą/ á dziedzictwem ie posiędę /gdyż tám
11 Pan był. A przetoż żywę ia mowi pan Bog/iż vczynię według gniewu
twego/y według zawiśći twey ktoraś vczyniłá/ máiąc ie w nienawiśći/
12 á będę znáiomym przez nie / gdy cię będę sądził/ á dowieß się iż ia PAN.
Słyßałem wßystki vragánia twoie/ktoreś mowiłá o gorách Izráelskich
13 temi słowy: Opuśćiáły nam ku pożárćiu dáne są. Y powstáliśćie ná mnie
vsty wáßemi/y hárdźieśćie przeciwko mnie wiele słow mowili/á iam sły-
14 ßał. To mowi Pan Bog: Gdy się będzie wßystká ziemiá weselić/w pu-
15 stynią cię obrocę. Jákoś się rozrádował nád dziedzictwem domu Izráel-
skiego/z tego że był rosproßony/ták vczynię tobie. Rozsypies się goro Se-
ir/y wßystká Idumea/y będą wiedzieć iż ia Pan.

Kápit: 36.

§ Obiecuie Pan lud swoy Izráelski do ziemie swey náwroćić y rozmnożyć/obiecuie zgro-
mádzenie czysta woda obmyć/ktora znáczy Krzest świety/y dać ducha nowego.

1 A Ie ty synu człowieczy prorokuy ná gory Izráel- Sup: 6. ℣ 3.
2 skie/á będzieß mowił: Gory Izráelskie słuchaycie słowá Páń-
3 skiego. To mowi Pan Bog: Przeto iż mowił nieprzyiaciel o
was: Hey/hey/wysokośći wieczne dáne nam są w dziedzictwo. Dla tego
prorokuy/ á mow: To mowi Pan Bog: Przeto iżeśćie spustoßeni y po-
tłoczeni w okrąg/ y stáliśćie się dziedzictwem inym narodom/ y przyßli-
4 śćie ná iezyk/y ná vragánie ludziom/przetoż gory Izráelskie słuchaycie sło-
wá Páná Bogá. To mowi Pan Bog: Goram/ y pagorkam / strumie-
niam/y padołom/y pußczam/ y budowániam pochylonym/ y miástom o-
pußczonym/ ktore zburzone są/ y pośmiewáne od inych narodow wkoło.
5 Dla tego to mowi Pan Bog: Iż w ogniu zawiśney miłośći moiey mo-
wiłem o inych narodziech/y o wßystkiey Idumeiey/ktore dáli sobie ziemię
moię w dziedzictwo z rádośćią/y zupełnego sercá/y z vprzeymego vmysłu
6 y wyrzućili ią/áby zburzyli. Dla tego prorokuy ná ziemię Izráelską/ á rze-
czeß goram y pagorkam/strumieniam/y dolinam.
To mowi Pan Bog: Oto ia w zawiśney miłośći moiey/y w zápálczy-
wośći moiey mowiłem/przeto iżeśćie zelżywość od narodow nośili. Dla
7 tego to mowi Pan Bog: Jam podniosł rękę moię/áby narody ktore około

was sa/ same swa sromotę nosili. Ale wy gory Jzráelskie/ gáleźi wászę 8
rozmnażayćie/y owoc swoy przynoście ludu memu Jzráelskiemu/boć bli-
sko iest áby przyszedł. Bo oto ia do was/á náwroce sie do was/y będzie- 9
ćie oráne/y weźmiecie w sie násienia. A rozmnoże w was ludzie/y wszy- 10
stek dom Jzráelski: á będą mieszkáć w mieśćiech/ y mieyscá poburzone/
pobudowáne będą. Y nápełnię was ludźmi y dobytkiem/ á rozmnoża sie/
y będą rość. Y każe w was mieszkáć iáko z przodku / á oddárze dobremi
rzeczámi/wietszemi niźliśćie mieli od początku/ y będziećie wiedzieć iż ia
Pan. A przywiode ná was ludźi lud moy Jzráelski/ y dźiedźictwem po- 12
siedą ćie. A będziesz im w dziedźictwo/y nie przydasz wiecey áby bez nich
byłá. To mowi Pan Bog: Zá to iż mowią o was/ iesteś pożyrca ludźi 13
y dawiacą narod twoy: przeto nie będziesz wiecey ludźi ieść / y narodu 14
twego nie będziesz wiecey zábijáć/mowi Pan Bog: Ani tego vczynię áby 15
słyszaná byłá w tobie zelżywość od narodow / á vragánia ludzkiego ni-
kakiey wiecey nie poniesiesz/ y narodu twego nie vtráćisz wiecey/ mowi
Pan Bog. Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Synu człowie- 16
czy/dom Jzráelski gdy mieszkáli w ziemi swoiey/splugáwili ią w drogách 17
swoich/y w chuciách swoich/ná kształt plugáwośći niewiásty chorey stá-
łá sie drogá ich przedemną. Y wylałem rozgniewánie moie ná nie / dla 18
krwie ktorą wylali ná ziemie/á w bałwániech swoich splugáwili ią/y ro- 19
sproszyłem ie miedzy narody / á rozwiáni sa po ziemiách. Wedle drog
Esa: 52. ℣ 5. ich/y wynaleskow ich sądziłem ie. Y zászli do narodow/ do ktorych y we- 20
Róa: 2. ℣ 24. szli / á splugáwili Jmie świete moie / gdy mawiano o nich. Lud Páń-
ski oto ten iest/á z ziemie iego wyszli. A przepuściłem imieniu memu świe- 21
temu/ktore był splugáwił dom Jzráelski w narodziech do ktorych weszli.
Przetoż tedy rzeczesz domowi Jzráelskiemu. To mowi Pan Bog: Nie 22
dla waśći ia vczynię domie Jzráelski/ ále dla imienia mego świetego/
ktoreśćie splugáwili miedzy narody/do ktoryches ćie weszli.
Infr: 39. ℣ 28 A poświece Jmie moie wielkie/ ktore splugáwione iest miedzy narody/ 23
ktoreśćie splugáwili w pośrzodku ich/áby wiedźieli narodowie/iż ia pan:
mowi Pan zastępow/ gdy sie będę świecił w was przed nimi. Bo was 24
iśćie wezmę z narodow/ y zbiorę was ze wszech źiemi/ á przywiodę was
do źiemie wászey. A wyleię ná was wodę czystą / y będziećie oczyśćieni 25
od wszech plugáwośći wászych/ á od wszystkich bálwánow wászych o-
czyszczę was. Y dam wam serce nowe/y duchá nowego położę w pośrod 26
was/ á odeymę serce kámienne z ćiáłá wászego/ y dam wam serce mieśne.
A duchá mego położę w pośrzodku wászym/y vczynię żebyśćie w przyka- 27
zániach moich chodźili / y sądow moich strzegli / á czynili ie. A będziećie 28
mieszkáć w ziemi ktorąm ia dał oycom wászym/y będziećie mi zá lud/ á ia
wam zá Bogá. Y zbáwię was wszech plugáwośći wászych/á przyzowę 29
zboża/ y rozmnoże ie/ á nie włoże ná was głodu. Rozmnoże też owoc ná 30
drzewách/y vrodzáie polne: ábyśćie nie nosili wiecey vragánia dla gło-
du miedzy narody. A wspomnićie ná drogi wásze złe/y ná chuci nie dobre. 31
Y będą was mierzieć niepráwośći wásze/ y złośći wásze. Nie dla waśći 32
ia vczynię/mowi Pan BOg: Bądź wam to wiádomo/wstydayćie sie/y
zápałayćie sie zá drogi wasze domie Jzráelski.

To mowi Pan BOg: W on dźień gdy was oczyszczę od wszystkich 33
niepráwośći wászych/y vczynię że będą mieszkáne miástá/y znowu zbudu-
ię rozwálone budowánia/á źiemiá spustoszáłá będźie spráwioná/ktora nie 34
gdy byłá pusta przed oczymá kożdeg podroznego/rzekną: Oná źiemiá nie- 35
spráwna/stáłá sie iáko ogrod roskoszy. A miástá puste/zborzone/y wywro-

cone/

36 cone/teraz obronne siedzą. A będą wiedźieć narodowie ktorekolwiek zo-
stáną około was/ iż ia Pan zbudowałem rozwalone/ y nászczepiłem nie-
sprawione mieyscá/ia Pan żem ták mowił y vczynił.
37 To mowi Pan BOg: Jeszcze y w tym nayda mnie dom Izráelski/ że
38 im to vczynię: rozmnoże ie iáko stádá ludźi/iáko trzodę świętą/by trzodę
Jerozolimską ná świętá iego vroczyste: ták będą miástá puste/pełne trzod
ludźi/y będą wiedźieć iż ia PAN.

Kápit: 37.

§ O pospolitym wskrzeszeniu w dźień sądny/ y o dwu drzewiech ktorych
spoienie/ znáczy dwu ludu ziednoczenie.

1 TAłá śię nádemną reká Páńska/ y wywiodłá
mię w duchu Páńskim/ á postáwiłá mię we śrzod polá ktłore
2 było pełne kośći: y obwiodłá mię koło nich w około/á było báR
zo wiele onych kośći ná onym polu/ á suche náder. A rzekł do mnie: Sy-
3 nu człowieczy/co mniemasz będąli żyć te kośći? Rzekłem: Pánie Boże ty
4 wiesz. A rzekł do mnie: Prorokuy o tych kośćiách/y rzeczesz im/Suche ko-
5 śći słuchaycie słowá Páńskiego/To mowi Pan BOg tym kośćiam: Oto
6 ia w puszczę w was duchá/ á będźiećie żywe/ y dam ná was żyły/ y każe
ná was obrość mięsu/á rozćiągnę po was skórę/y dam wam duchá/a bę-
dźiećie żyć/ y będźiećie wiedźieć iż ia Pan.
7 A prorokowałem iáko mi był przykazał/ á stał się szum gdym ia proro-
kował/y oto poruszenie/y przyszły kośći do kośći káżda do stáwu swoieg.
8 A vyźrzałem/ á oto ná nie żyły y ciáłá weszły / y rozćiągnioná iest ná nich
9 skorá zwierzchu/á duchá niemiáły. A rzekł do mnie: Prorokuy do duchá
prorokuy synu człowieczy/á rzeczesz do duchá/To mowi Pan Bog: Od
czterzech wiátrow przyidź duchu / á wiey ná te pobite/ y niechay ożywą.
10 Prorokowałem tedy iáko mi był roskazał/y wszedł w nie duch/ y ożyły/ y
11 stáneły ná nogi swoie woysko przezliß bárzo wielkie. A rzekł do mnie:
Synu człowieczy/te wszystkie kośći dom Izráelski iest. Oni powiádáią/

że poschły kości náſze/ y zginęłá nádźieiá náſzá/y ieſteſmy odćięći. A przy- 12
toż proroćuy/ á rzećeſz do nich/ To mowi Pan BOG: Oto ia otwo-
rzę mogiły wáſze/y wywiodę was z grobow wáſzych ludu moy/á wwio-
dę was do ziemie Izráelſkiey. A będźiećie wiedźieć iż ia PAN/ gdy o- 13
tworzę mogiły wáſze/ y wywiodę was z grobow wáſzych ludu moy. Y
gdy dam w was duchá mego/á będźiećie żywi/y każę wam odpoczywáć 14
ná źiemi wáſzey/ á zwiećie iż ia Pan mowiłem y vczyniłem/ mowi Pan
Bog. Y stáłá ſie rzecz Páńſka do mnie/ mowiąc: A ty ſynu człowieczy 15
weźmi ſobie iedno drzewo/ nápiſzże ná nim Judźie y ſynom Izráelſkim 16
towárzyſzom iego. Weźmiże też drugie drzewo/á nápiſz ná nim Jozeffo-
wi drzewo Effráimowe/ y wſzyſtkiego domu Izráelſkiego tudźieſz y to-
wárzyſzow iego. Przyłączże ie/ iedno ku drugiemu áby było iedno drze- 17
wo/ á niech ſie w iedno ſpoią w ręce twoiey. A gdy rzeką do ćiebie ſyno- 18
wie ludu twego mowiąc: A wiec nam nieukażeſz/ co ty przez to znáć dá-
ieſz? Rzećeſz do nich/ To mowi Pan BOg: Oto ia weźmę drzewo Jo- 19
zeffowe/ktore ieſt w ręce Effráimowey/y pokolenia Izráelſkie ktore ſą ie-
mu przyłączone/y dam ie poſpołu z drzewem Judy/ y vczynię z nich iedno
drzewo/á będą iedno w ręce iego. A będą te drzewá ná ktorycheś piſał w 20
ręce twoiey/przed ich oczymá. Y rzećeſz do nich/To mowi Pan BOG: 21
Oto ia weźmę ſyny Izráelſkie z pośrzodku narodow do ktorych byli ode-
ſzli/y zbiorę ie zewſzad/ á przywiodę ie do ich źiemie. Y vczynię z nich ie- 22
Ioàn:10.✠16 den narod w źiemi ná gorách Izráelſkich/y będźie ieden krol wſzem pánu-
iący/ á nie będą wiecey dwiemá narody/ áni ſie wiecey rozerwą ná dwie
krolestwie. Ani ſie będą wiecey plugáwić w bálwániech ſwoich/ y w o- 23
brzydnośćiách ſwoich/y we wſzytkich nieprawośćiách ſwoich/á zbáwio-
ne ie vczynię ze wſzech mieyſc ná ktorych grzeſzyli/ y oczyſzćię ie/y będą mi
Sup:34.✠23 ludem/á ia będę im Bogiem. Y ſługá moy Dawid będźie krolem nád ni- 24
Ioan:1.✠45 mi/y ieden páſterz będźie ich wſzyſtkich. W ſądźiech moich będą chodźić/á
& 10.✠11. przykazánia moie będą ſtrzedz/ y będą ie czynić. A mieſzkáć będą ná źiemi 25
Iſai:40.✠11. ktorąm dał ſłudze memu Jákobowi/w ktorey mieſzkáli oycowie wáſzy/y
Iere:23.✠5. będą ná niey mieſzkáć y ſámi/y ſynowie ich/y ſynowie ſynow ich/áż ná wie
Dan:9.✠24 & 25. ki/á Dawid ſługá moy kſiążęćiem ich ná wieki. Y vczynię z nimi przymie- 26
Ioan:12.✠34 rzę pokoiu/ vmowá wieczna im będźie/ y vgruntuię ie/y rozmnożę/ á dam
Pſal:109.✠4. & 106.✠2 poświęcenie moie pośrzod ich ná wieki. A będźie przybytek moy w nich/ 27
y będę im BOgiem/ á oni mnie ludem. Y będą wiedźiec narodowie/iż ia 28
Pan ktory poświęcam Izráelá/gdy będźie poświęcenie moie w pośrzod
ich ná wieki.

Kápit: 38.

¶ Gdy iuż będą ſynowie Izráelſcy bespiecznie mieſzkáć w źiemi ſwey/po przywiedźieniu y niewoley/w oſtáteczne dni przywiedźie Pan ná nie Gog krolá z wielkim woyſkiem/ále y tego z iego woyſkiem wielą porażek záś zetrze á zmiſzczy.

Stáłá ſię rzecz Páńſka do mnie/mowiąc: Sy- 1
Infra 39.✠1. & 6. nu człowieczy/ poſtaw oblicze twoie przeciwko Gog/ y źiemi 2
Magog kſiążęćiu przednieyſzemu Mozoch y Tubál/ á proro- 3
Apo:20.✠8 kuy o nim/y rzećeſz do niego/To mowi Pan Bog: Oto ia do ćiebie Gog
kſiążęćia y głowy Mozoch y Tubál/ y obrocę tobą/ á włożę munſztuk w
gębę twoie/á wywiodę cię/y wſzytko woyſko twoie/konie y iezdne wſzy- 4
tkie odźiáne w páncerze/ wielką wielkość drzewiec y tarcz biorące y miecz.
Perſowie/Murzynowie/y Libiyczykowie z niemi/ wſzyſtcy w przyłbicy 5
z tarczą. Gomer y wſzyſtkie woyſká iego/ dom Togormá z ſtrony pułno- 6

7 cney/y wszytke moc ieg/y ludzie mnodzy stoba. Przypraw sie y przygotuy/
y wszystko mnostwo twoie ktore sie zgromádziło k tobie/á bądź im zá przy-
8 kazánie. Po wielu dni bedziesz náwiedzon/w ostáteczny rok przyidziesz
do ziemie/ ktora sie wrociłá od miecza / á zebrána iest z ludow mnogich/
do gor Izráelskich ktore były puste vstáwicznie. Tá z narodow wywie-
9 dzioná iest/á beda w niey mieszkáć bespiecznie wszyscy. A wstepuiac iáko
burza przyidziesz y iáko chmurá / ábyś przykrył ziemie/ ty y wszystki zaste-
10 py twoie/ y ludzie mnodzy z toba. To mowi Pan Bog: W on dzień/
11 przyida słowá ná twe serce/y zámysliß bárzo mysl zła/á rzeczesz: Wtargna
do ziemie/ktora nie ma muru. Przyida do odpoczywáiacych y mieszkáia-
cych bespiecznie/ ći wszyscy mieszkáia kromia muru/ zatwor áni bran nie-
12 máia. Abyś rozchwytał łupy/á oborzył sie ná korzyść/ żebyś ściągnał re-
ke twoie ná one ktorzy spustoszeni byli/á potym przywrocemi/y ná lud kto-
ry iest zebrány z narodow/ktory począł posiádáć/y być obywátelem śro-
13 dku ziemie. Sábá/y Dedan/y kupcy Thárscy/ y wszyscy Lwi iego rzekna
tobie. Aza ná branie łupow ty przychodzisz? Oto ná rozchwatánie korzy-
ści zgromádziłeś wielkie mnostwo twoie / ábyś zábrał srebro/ y złoto/ y
wyniosł sprzety y máietność/y rostárgał łupy niezliczne.
14 Przetoż prorokuy synu człowieczy / á rzeczesz do Gog. To mowi Pan
Bog. Zali nie w on dzień gdy bedzie mieszkał lud moy Izráelski bespiecz-
15 nie bedziesz wiedział? Y przyciągniesz z mieyscá twego od pułnocnych
stron/ty y mnodzy ludzie stoba wszyscy/ktorzy wsiádáią ná konie/lud wiel
16 ki/y woysko gwałtowne. A przyciągniesz ná lud moy Izráelski iáko chmu-
rá/ábyś okrył ziemie. W ostáteczne dni bedziesz/á przywioda cie ná ziemie
moie / żeby wiedzieli narodowie o mnie / gdy beda poświecon w tobie
17 przed ich oczymá/o Gog. To mowi Pan Bog: Tyś tedy onym iest/ o
ktorymem mowił zá dawnych dni przez sługi moie prorokí Izráelskie/kto-
rzy prorokowáli we dni onych czásow/ żem cie miał przywieść ná nie. A
18 bedzie w on dzień/w dzień przyścia krolá Gog ná ziemie Izráelską/mowi
Pan Bog: Wzeydzie rozgniewánie moie w zápálczywośći moiey. A w
19 zawiści moiey / y w ogniu gniewu moiego mowiłem: Iż w on dzień be-
20 dzie rozruch wielki ná ziemi Izráelskiey. Y zrusza sie od oblicza moiego ry- Mat. 24. ✠ 29
by morskie/y ptacy niebiescy/ y zwierz polny/ y wszystek ziemiopláz ktory Luc: 21. ✠ 26
sie włoczy po ziemi/y wszyscy ludzie ktorzy sa ná wierzch ziemie/á poprze-
21 wracáia sie gory/ y poobáláia sie płoty y kożdy mur vpádnie ná ziemie.
22 Y zwołam przeciwko niemu po wszytkich gorách moich miecz/mowi Pan
Bog/miecz kożdego ná brátá swego obroći sie. A bede go sądził morem/
y krwia/y gwałtownym dżdżem/y kámieńmi bárzo wielkiemi/miásto dż-
23 dżá puszcze ogień y siárke nań/ y ná woysko ieg/y ná mnogi lud ktory iest
z nim. A bede vwielmożon y poświecon/y znáiomy bede przed oczymá wie-
lu narodow/y bede wiedzieć iż ia Pan.

Kápit: 39.

¶ O zábiciu krolá Gogá/y Mágogá/ do ktorych ścierwow zleći sie ptástwo/
y zbieży zwierz/też y o náwroceniu ludu z niewoley.

1 Y tedy synu człowieczy prorokuy przeciwko Gog/
á rzeczesz: To mowi Pan Bog: Oto ia przeciw tobie Gog ksia-
2 że głowy Mosoch/y Thubal/y obroce toba/y wywioda cie zás Sup: 38. ✠ 1.
y każec wyiáchać z stron pułnocnych/ y przywioda cie ná gory Izráelskie. Apo: 20 ✠ 8.
3 A wytraca łuk twoy z lewey reki twoiey / y strzały twoie z práwey reki
4 twoiey wyrzuca. Ná gorách Izráelskich pádniesz ty/ y wszystkie zastepy

twoie/y ludźie twoi ktorzy są stoba/źwierzom/ ptakom/ y wszelkiemu la-
táiacemu/y bestyam ziemskim dałem cię ku pożárciu. Ná wierzchu ziemie 5
pádnieść/bom ia rzekł/mowi Pan Bog. Y przepuszcze ogień ná Mágog/ 6
y ná te ktorzy mieszkáią po wyspiech przespiecznie / y zwiedzą żem ia Pan.
A imie świete moie oznaymię w pośrzod ludu moiego Jzráelskiego / á 7
wiecey niesplugáwię imienią mego świetego. A będą wiedzieć narodo-
wie/że ia Pan świety Jzráelski. Oto przyszło / y stáło sie/ mowi PAN 8
Bog: Ten iest dzień o ktorymem mowił. A wynidą obywátele z miast Jz-
ráelskich/á podnieca y spalą zbroie/tarcz y włocznią/łuk y strzały/ y kije z 9
rąk/ y drzewcá / á będą ie pálić w ogniu siedm lat. Y nie będą przynosić 10
drew z kráin/ áni będą wyrębowáć w lesiech: ábowiem zbroie będą pá-
lić w ogniu/y odrą one ktorym byli łupem/á roztárgáią pustoszyciele swo
ie/ mowi Pan Bog. Y będzie w on dzień/dam Gogowi mieysce námie- 11
nione zá grob w Jzráelu/padoł podrożnych ná wschod słońcá ku morzu/
ktory zbudźi ku podźiwieniu przemiiáiące/y pogrzebą tám Gogá/y wszy-
stko mnostwo iego/ y będzie zwan padołem mnostwá Gogowego. A po- 12
grzebą ie domy Jzráelskie / żeby oczyścili ziemię przez siedm miesiacow.
A będźie go pogrzebał wszystek lud ziemię / y będzie im sławny dzień / w 13
ktorymem sie vwielbił/mowi Pan Bog. A meże postánowią vstáwiczne 14
opátruiące ziemię ktorzyby pogrzebowáli / y szukáli onych ktorzy byli zo-
stáli ná wierzchu ziemie/ áby ią wyczyścili. A po siedmi miesiacách poczną
szukáć. A zchodzą w koło chodząc po ziemi. A gdy vyźrzą kość człowie- 15
czą/ postáwią przy niey napis/ álež ią pogrzebą grubárze w padole mno-
stwá Gogá. A imie miástu Amoná/y wyczyścią ziemię. 16

Ty tedy synu człowieczy / to mowi Pan Bog: Rzecz wszelkiemu ptá- 17
stwu/ y wszystkim ptakom / y wszystkiem bestyam polnym. Zeydźcie sie/
pospieśćie sie/ zbieżcie sie zewszad do ofiáry moiey/ ktorą ia wam ofiáruie
ofiárę wielką ná gorách Jzráelskich/ábyśćie iedli mięso/á pili krew. Mię- 18
so mocarzow będziecie ieść / á krew ksiązat ziemskich będziecie pić / bárá-
now/báránkow/y kozłow/y bykow/y karmnych/y wszech tłustych dobyt-
kow. A będziecie ieść tłustość do sytości/ y będziecie krew pic do vpicia/ 19
z tey ofiáry ktorą ia wam ofiáruie/á násycicie sie przy stole moim koni/y ie- 20
zdnych mocnych/y wszech mężow woiennych/mowi Pan Bog. Y położę 21
sławę moię w narodziech/á ogladáią wszystki narody sąd moy ktorym v-
czynił/y rękę moię ktorąm włożył ná nie. A będzie wiedział dom Jzráelski 22
iż ia Pan Bog ich/od onego dniá y potym. Y będą wiedzieć narodowie/ 23
że w niepráwości swoiey był poiman dom Jzráelski/przeto iż mię opuści-
li/á skryłem oblicze swe od nich/ y wydałem ie w ręce nieprzyiacielskie/ á
vpádli wszyscy od miecza. Podług nieczystoty y złości ich/vczyniłem im/ 24
y skryłem oblicze moie od nich. Dla tego to mowi Pan Bog: Teraz zás 25
przywiodę więzienie Jákobowe/y zlutuię sie nád wszystkim domem Jzrá
elskim. Y wezmę zawisną miłość dla imienią mego świetego. A poniosą 26
háńbę swoię / y wszelki występek ktorym wystąpili przeciwko mnie/ gdy
będą mieszkáć w ziemi swoiey przespiecznie nikogo sie nieszrácháiąc. Gdy 27
ię zás przywiodę z narodow/y zgromádzę z ziem nieprzyiacioł ich/á będę
Sup:36. ℣ 23 sie świecił w nich/przed oczymá wielu narodow. Y będą wiedzieć/iże ia 28
Pan Bog ich/przetożem ie przeniosł miedzy narody/ á zebrałem ie zás do
Sup:36. ℣ 26 ziemie ich/niezostáwiłem z nich żadnego tám. A nie skryię więcey oblicza 29
moiego od nich/przeto żem wylał duchá mego ná wszystek dom Jzráelski/
mowi Pan BOG.

Rápit:

Kápit: 40.

¶ Okazał Pan prorokowi mężá ktory rozmierzał miásto Jeruzálem/w zdłuż y wszerz mury/ domy/ Kościoł/ Ołtarze/ Stoły/ y wszystko co potrzebnego/ oznáymuiac mu przyszłe miástá tego zbudowánie.

1 W dwudziesty piąty rok záprowádzenia nászego/ ná początku roku/w dziesiąty dzień miesiącá/czternastego roku potym iáko zburzone iest miásto: w ten tedy dzień stáłá sie reká
2 páńska nádemną/y przywiodłá mie tám. W widzeniách Bożych przywio-
3 dłá mie do ziemie Izráelskiey/ y postáwiłá mie ná bárzo wysokiey gorze/ ná ktorey było iákoby budowánie miástá chylącego sie ku południu. A wwiodłá mie tám/á oto mąż/ktoreg postáć byłá/iáko postáć miedzi/á sznur
4 lniány w ręce iego/ y pręt rozmiáru w ręce iego. A stał w bronie/ y mowił do mnie tenże mąż: Synu człowieczy/pátrzay oczymá swemi/ á słuchay swemi vszymá / á przyłoż sercá twego ku wszystkiemu/ co ia tobie vkaże/bo cie tu przywiedziono/ ábyć te rzeczy vkazáne były. Zwiástuy wszystko co ty widzisz domowi Izráelskiemu.

5 A oto mur zewnątrz około domu wszedzie/ á w ręce onego mężá pręt rozmiáru ná sześć łokci y ná dłoń/y rozmierzył szerokość budowánia ná ie-
6 den pręt/á wysokość też ná ieden pręt. A przyszedł do brony ktora pátrzáłá ku drodze od wschodu słońcá/y wszedł po schodzie iey/ y zmierzył prog brony prętem iednym szerokość: to iest/prog ieden prętem iednym wszerz/
7 á łożniczke iednym prętem wzdłuż/á iednym wszerz/y miedzy łożniczkámi
8 pięć łokci/ á prog bronny przy sionce brony we wnątrz/ ná ieden pręt. A
9 wymierzył sionke w bronie ná ośm łokci/ á przodek iey na dwá łokciá/ á
10 sionká bronna byłá we wnątrz. Ale komory bronne ku drodze od wscho-
du słońcá/trzy z tey/ á trzy z támtey strony były/ iednáka miárá wszystkich
11 trzech/y iednáż też miárá przodkow z obu stron. Wymierzył też szerokość progu v brony ná dziesięć łokci / á długość brony ná trzynaście łokci / á
12 mieysce ku siádániu przed komorámi ná ieden łokieć / á łokieć ieden koniec
13 oboygá. A komory były ná sześć łokci/ y z tey y z owey strony. A zmierzył brone od dáchu komornego/ áż do iey dáchu/ w szerz dwádzieśćiá y pięć
14 łokci/ drzwi przeciwko drzwiam. A wymierzył przodki ná sześćdziesiąt
15 łokci/ á przed przodkiem sień bronna ze wszad około. A przed przodkiem brony ktora przybiegáłá áż do przodku sieni bronney wnętrzney pięćdzie-
16 siąt łokci / y okná pochodziste w komorách / y ná przodkách ich ktore były we wnątrz w bronie wszędy około. Takież też były w sionkách okná około we wnątrz/ y przed przodki málowánie pálmowe rysowáne.

17 A wywiodł mie do sieni zewnętrzney/á oto skárbnice/ y páwiment położony kámieniem w sieni w koło / trzydzieści skárbnych komor około pá-
18 wimentu. A páwiment ná czele bron według długośći ich był ná dole.
19 A zmierzył szerokość od oblicza brony niższey/áż do przodku sieni wnętrzá-
20 ney ze wnątrz / sto łokci ná wschod słońcá y ná pułnocy. Brone też ktorá pátrzáłá ku drodze pułnocney sieni zewnętrzney / rozmierzył ták wzdłuż
21 iáko wszerz. A komory trzy z tey/ á trzy z oney strony/ y przodek iey/y sień iey według miáry brony pierwszey/ná pięćdziesiąt łokci długość iey/á sze-
22 rokość ná pięć y dwádzieśćiá łokci. A okná iey/y sień/y rzezánia według miáry brony ktora byłá ná wschod słońcá / á ná śiedm stopniow było
23 wstępowáć do niey / y sień przed nią. A bronā sieni wnętrzney przeciw bronie pułnocney/y od wschodu słoncá. A wymierzył od brony do brony
24 sto łokci. A wywiodł mie ku drodze od południá/á oto broná ktora pá-

trzáłá

trzálá ná południe/ Y zmierzył przodek iey/ y śień iey według miar onych
pierwszych/ Y okná iey/ y śieni wkoło/ iáko ine okná/ ná piećdziesiat łokći 25
wzdłuż/ á w szerz ná dwádzieśćiá y pięć łokći. A po siedmi stopniow
wstępowano do niey/y śień przede drzwiámi iey/y pálmy ryte były iedná
z tey/ á druga z owey strony ná przodku iey. A brona śieni wnętrzney ná 27
drodze od południá. Y námierzył od brony do brony/ná drodze od połu-
dniá sto łokći. Y wwiodł mie do śieni wnętrzney/do brony południowey. 28
Y wymierzył bronę według miar zwierzchnich/komorę iey/y przodek iey/ 29
y kruchtę iey temiż miárámi. Y okná iey / y śień iey wkoło ná piećdziesiat
łokći wzdłuż/á wszerz ná dwádzieśćiá y pięć łokći. A śień w koło wzdłuż 30
ná pięć y dwádzieśćiá łokći/ á wszerz ná pięć łokći : Y śionká iey do śieni
zewnętrzney/y pálmy iey ná przodku/ á ośm stopni było po ktorych wstę-
powano do niey. Y wwiodł mie do śieni wnętrzney drogą od wschodu 32
słońcá/y wymierzył bronę podług miar zwierzchnich/ Komorę iey/y przo- 33
dek iey/ y śień iey/ iáko y wyższey. Y okná iey/ y śionki w koło wzdłuż ná
piećdziesiat łokći/wszerz ná pięć y dwádzieśćiá łokći. A kruchtę iey/to iest 34
śieni zewnętrzney / y pálmy ryte ná czele ztad y zowad / á po ośmi stop-
niow wstępowánie do niey. Y wwiodł mie do brony ktora pátrzálá ná 35
pułnocy/y rozmierzył podług miar zwierzchnich/ Komorę iey / y przodek 36
iey/y kruchtę iey/y okná iey/wkoło/ wzdłuż ná piećdziesiat łokći/ á wszerz
ná pięć y dwádzieśćiá łokći. A kruchtá iey byłá przećiwko śieni zewnętrz 37
ney/ y rycie palm ná przodku iey/ y tám y sam. A po ośmi stopniách wstę-
powánie do niey.A przy káżdey komorze skárbney drzwi ná przodku bron/ 38
tám omywano zapálną ofiárę. W śionce bronney dwá stoły z tey/á dwá 39
stoły z oney strony/ áby ná nich ofiárowano zapálną ofiárę/ y zá grzech/ y
zá występek. A przy boku zewnętrznym ktory wstępuie ku drzwiam bro- 40
ny/ ktora się ma ku pułnocy dwá stoły. Y przy drugim boku przed śionką
brony dwá stoły. Czterzy stoły z tey/á czterzy stoły z oney strony. Po stro- 41
nách brony/ośm stołow było/ ná ktorych ofiárowano. A czterzy stoły ná 42
zapálne ofiáry/z kámieniá kwádratowego vczynione/ wzdłuż ná pułtora
łokćiá/á wszerz na pułtorá łokćiá/á náwyższ łokieć ieden/ ná ktorych kłádli
naczynie/w ktorych ofiáruią zapálne y zwyćiężne ofiáry / á kráie ich ná ie- 43
dną dłoń/záwinione wewnątrz wkoło/á ná stołech mięso ofiárne kłádźio-
no. A przed bronę wnętrzną komory śpiewakow w śieni wnętrzney/kto- 44
ra byłá przy stronie brony pátrzáiącey ná pułnocy / á oblicze ich przećiw
drodze od południá/iedno z boku brony od wschodu słońcá/ktora pátrzá-
łá ná drogę pułnocną. Y rzekł do mnie : Tá komorá skárbna / ktora się 45
ma ku południu/ kápłáńska będzie ktorzy czuią ná straży kośćielney. A ko- 46
mora ktora pátrza ku drodze pułnocney/ będzie kápłáńska ktorzy czuią ku
służbie ołtarzowey. Ci są synowie Sádochá/ ktorzy przystępuią z synow
Lewi do Páná/ áby mu służyli. Y wymierzył śień wzdłuż ná sto łokći/ á 47
wszerz też ná sto łokći ná czterzy gránie / y ołtarz przed kośćiołem. A w- 48
wiodł mie do śieni kośćielney / y wymierzył kruchtę ná pięć łokći z tey / á
ná pięć łokći z oney strony. Y szerokość brony trzy łokćie z tey/ á trzy łokćie
z oney strony. A długość kruchty ná dwádzieśćiá łokći/á szerokość ieden- 49
naśćie łokći / á po ośmi stopniow wstępowano do niey. A słupy były ná
przodku/ieden z tey/y drugi z oney strony.

Kápit: 41.

¶ O wymierzeniu Kośćiołá/Sieni/Swiątnice świętszey/
y wszech inych rzeczy ku kośćiołowi należących.

Y wwiodł

1 A Wiodł mie do kośćiołá / y zmierzył przodki sześć
łokći ná szerzá z tey strony/á sześć łokći ná szerzá z oney/szerokość
2 przybytku. A szerzá brony byłá ná dziesiec łokći/ y boki brony
pięć łokćiow z tey / á pięć łokći z oney strony. Y zmierzył długość iey ná
3 czterdziesći łokći / á szerokość ná dwádziesćiá łokći. A wszedszy wnątrz/
zmierzył ná przodku brony dwá łokćie/ y brone ná sześć łokći/ á szerokość
4 brony ná siedm łokći. Y zmierzył długość iey ná dwádziesćiá łokći/ á sze-
rokość też ná dwádziesćiá łokći przed kośćiołem. Y rzekł do mnie: Toć
5 iest świątnicá świętych/y wymierzył ściáne domu ná sześć łokći/ y szero-
6 kość boku czterzech łokći/wszedy około domu. A boki/ bok do boku / dwá-
kroć trzydziesći y trzy. Y były wychodzące/ktore przechodziły przez ściáne
domu/ná bokách wkoło/áby dzierżáły/á niedotykáły sie ściány kośćielney
7 A szerokość byłá wkoło/ wstępuiąc wzgore kreconym wschodem/ á wio-
dłá do wieczerniká kośćielnego wkoło. A przetoż szerszy był kośćioł ná
8 wierzchu/á ták z dołu wstępowano ná wierzch/y ná środek. Y widziałem
w domu wysokość wkoło / záłożone boki pod miárą prętu/ ná sześć łokći
9 wzdłuż/á szerokość po ścienie boku zewnątrz ná pięć łokći. Y był wnętrz-
10 ny dom w bokach domowych. A miedzy skárbnicámi szerokość ná dwá-
11 dziesćiá łokći/około do° wszedy. A były drzwi z boku ku modlitwie/drzwi
iedne ku drodze pułnocney/á drzwi drugie ku drodze od południá/á szero-
12 kość mieyscá ná modlitwę pięć łokći wkoło. A budowánie ktore było od-
łączone/y obrocone ku drodze idącey ku morzu/ wszerz ná siedmdziesiąt ło-
kći. A ściáná tego budowánia ná pięć łokći wszerz wkoło/ á dłuża iey ná
13 dziewięćdziesiąt łokći. A zmierzył domu długość ná sto łokiet/ y ktore od-
14 łączone było budowánie/y ściány ieg ná dłuża sto łokći. A szerokość przed
15 domem/ y oneg ktore było odłączone ku wschodu słońcá sto łokiet. Y zmie-
rzył długość budowánia przed onym co było odłączono ná tyle. Alkierzy
ki z obudwu stron sto łokći/ y kośćioł wnętrzny/ y kruchty w śieni/progi/
16 y okná pochodźiste/y álkierze wkoło po trzech stronách/ przećiwko káżde-
mu progu/á pokład drzewiány wkoło/ od ziemie áż do okien/ á okná zám-
17 knione nádę drzwiámi/ y áż do domu wnętrznego y zewnątrz/ po wszyst-
18 kiey ścienie wkoło we wnątrz y ze wnątrz/podług miáry. Y misternie vo-
dziáłáne Cherubiny y pálmy/ á drzewo pálmowe miedzy Cherubinem á
19 Cherubinem/ á dwoie oblicze miał Cherubin/ twarz człowiecza od pál-
my z tey strony / á twarz lwia przy pálmie z drugiey strony wyrážone po
20 wszystkim domu wkoło. Od ziemie áż do wierzchu brany/Cherubinowie
21 á pálmy ryte były po ścienie kośćielney. Prog był ná czterzy gránie/á o-
22 blicze Swiątnice weyrzenie przećiwko weyrzeniu. Ołtarzá drzewiáne-
go ná trzy łokćie wysokość byłá/ á długość iego ná dwá łokćiá/ y węgły
iego/y dłuża iego/y ściány iego drzewiáne były.
23 Y rzekł do mnie: Ten iest stoł przed pánem. A dwoie drzwi były w ko-
24 ściele/y w świątnicy. A w oboygu drzwiách z obu stron dwoie drzwicz-
ki były/ktore sie społem zwieráły/bo dwoie drzwi było z oboiey strony o-
25 drzwi. Y wyryto było ná drzwiách kośćielnych Cherubiny / y wyryso-
wánie pálm/iáko y ná ściánách też były wybite/ dla ktorey rzeczy y miesz-
26 sze były drzewá ná czele kruchty zewnątrz. Ná ktorych były okná pocho-
dźiste / y podobieństwo pálm z tey y z owey strony ná filarách v kruchty/
według bokow domowych/y szerokośći ścian.

Kápit: 42.

¶ Opisuie Pálace skárbne/y ine rzeczy ktore sie ściągáią ku po-
trzebam kośćielnym/iákoby miáły być pobudowáne.

Wywiodł mie do śieni zewnętrzney drogą ktora 1
wiedźie ku pułnocy. A wwiodł mie do skárbnice / ktora byłá
przećiw osobnemu budowániu/ y przećiwko domowi ktory sie
chyli ku pułnocy. Ná dłuża sto łokći drzwi pułnocnych/y szerokośći pięć- 2
dziesiąt łokći/przećiwko dwádźieśćiá łokćiom śieni wnętrzney/ y náprze- 3
ćiwko páwimentowi położonemu kámieniem śieni zewnętrzney/gdźie by
łá kruchtá przyłączona ku kruchcie troistey. A przed skárbowemi gmáchy 4
chodzenie ná dźiesięć łokći wszerz / á do wnętrznośći pátrzáiąc drogi ná
ieden łokieć. A drzwi ich ná pułnocy/gdzie były gmáchy skárbne w wierz- 5
chnich niższe. Bowiem trzymáli ná sobie kruchty/ ktore z nich wynikáły ze-
spodku/y z pośrodku budowánia. Bo były trzy pietrá/á niemiáły słupow 6
iáko były słupy w śieniách/dla tegż wychadzáły ze spodnich y ze średnich/
od źiemie ná pięćdźiesiąt łokći. A ściáná zewnętrzna podle skárbnic/ktore 7
były ná drodze śieni zewnętrzney przed skárbnicámi. Długość iego pięć-
dźiesiąt łokći. Abowiem długość byłá skárbnic śieni zewnętrzney ná pięć- 8
dźiesiąth łokći / á długość przed kośćiołem ná sto łokći. A było pod temi 9
skárbnicámi wchodzenie od wschodu słońcá wchodzących do nich z śieni
zewnętrzney. Szerzą muru tey śieni / ktora byłá przećiwko drodze od 10
wschodu słońcá/przed budowániem osobnym. Y były przed budowániem
skárbnice/y drogá przed nimi/według podobieństwá skárbnic/ktore były 11
ná drodze pułnocney/ podług długośći ich/ ták y szerokość ich/ y wszelkie
weszćia ich/ y podobieństwá/ y drzwi ich / według drzwi skárbnic/ ktore 12
były ná drodze chylącey sie ná południe. Drzwi ná początku drogi/ ktora
drogá byłá przed kruchtą odłączona / wchodzącym droga od wschodu
słońcá. Y rzekł do mnie: Skárbnice pułnocne/y skárbnice od południá/ 13
ktore są przed budowániem osobnym: te są skárbnice świete/w ktorych ia-
dáią kápłani ktorzy przystępuią do Páná/do Swiątnice świetych. Tám
będą kłáść świete świetych/y ofiáre zá grzech/y za występ/bo iest mieysce
świete. A gdy wnidą kápłani / nie wynidą z świątnic do śieni zewnętrz- 14
ney/á tám złożą vbiory swoie/w ktorych posługuią/bowiem świete są. A
obloką sie w ine odźienie/á ták wynidą do ludu.

A gdy dokonał wymierzánia domu wnętrznego/wywiodł mie droga 15
z brony kthora pátrzáłá ku drodze od wschodu słońcá/ y rozmierzył ią ze-
wszad w około. A mierzył przećiwko wiátrowi od wschodu słońcá pre- 16
tem pomiáru/pięć set pretow/ w prećie pomiáru w około. Y wymierzył 17
przećiwko wiátrowi pułnocnemu pięć set pretow/ pretem pomiáru w o-
krąg. Y ku wiátrowi od południá wymierzył pięć set łokći/pretem pomiá- 18
ru w około. A ku wiátrowi zachodnemu wymierzył pięć set łokći pretem 19
pomiáru. Ná czterzy wiátry wymierzył mur iego wszędy w około / dłu- 20
gość nápięć set łokći/y szerokośc też ná pięć set łokći/dźielącą miedzy świą-
tnicą y mieyscem ludu pospolitego.

Kápit: 43.

¶ Widźi Prorok wielmożność á chwałę Bożą wchodzącą do kośćiołá á okazał mu BOG sposob y wypis kośćiołá/miáre ołtarzá ná ofiáry y o ofiárách.

Wiodł mie do brony kthora byłá ku drodze ná w- 1
schod słońcá. A oto wielmożność Bogá Izráelskiego szłá dro- 2
ga od wschodu słońcá / á iey głos/ iáko głos wod mnogich/ á
Sup. 9. ℣ 10. źiemiá sie łśnełá od máiestatu iego. Y widźiałem widzenie podług oney 3
Suprà: 1. ℣ 2 & 3. postáci ktoram widźiał gdy przyszedł áby zátráćił miásto/y postáć podług
widzenia

widzenia ktorem widział v rzeki chobár / y vpadłem ná oblicze swoie. A
4 wielmożnośc páńska weszłá do kośćiołá Brona ktora pátrzáłá ná wschod
5 słoncá. Y podniosł mie duch/á wwiodł mie do sieni wnętrzney/á oto ná-
6 pełnion był dom chwały Pánskiey. Y słyszałem mowiącego do mnie
7 z domu/ á mąż kthory stał podle mnie/ rzekł do mnie: Synu człowieczy/
mieysce stolcá mego/y mieysce stop nog moich/ gdzie mieszkam w pośrzod-
ku synow Izráelskich ná wieki/ á nie splugáwi wiecey dom Izráelskiey i-
mienia mego świetego/sámi y krolowie ich w rospustách swoich/ y w v-
8 pádziech krolow swoich/ y w wysokośćiách. Kthorzy zbudowáli prog
swoy podle progu mego/ á podwoie swe podle podwoiow moich: y był
mur miedzy mnom y miedzy nimi/y splugáwili imie świete moie w obrzy
9 dnośćiách ktore czynili/dla czego wyniszczyłem ie w gniewie moim. Prze-
toż teraz niechay odpędzą dáleko wszetecznośc/ psoty swoie y vpády kro-
low swoich odemnie. A będę záwżdy mieszkał w pośrzodku ich.
10 A ty synu człowieczy/ vkaż domowi Izráelskiemu kośćioł/á niechay sie
11 záwstydzą niepráwośći swoich/ á niech wymierzą budowánie/y sromáią
sie wszystkich rzeczy ktore czynili. Fizerunk domu/y budowánia iego/wy-
śćia y wchodzenia/y wszystko wypisánie iego/ y wszytkie przykazánia ie-
go/wszytek porządek iego/y wszystkie práwá iego vkaż im/ á napiszesz przed
ich oczymá/ áby strzegli wszystkiego opisánia iego/ y przykazánia iego/ á
12 czynili ie. Ten iest zakon domu ná wierzchu gory / wszystek kray iego/
13 około świątnice świętych iest/ to tedy iest práwo domu. A te zás miáry
ołtarza w łokćiu náprawdziwszym/ ktory miał łokieć y dłon/ ná wysz ie-
go był łokiec/y łokiec ná szerza/á dopełnienie iego áż do kráiu iego/w oko-
14 ło dłoń iedná. Ta też była wysokość ołtarzá/á od pośrzodku ziemie áż do
brzegu ostátniego dwá łokćie/y szerokość ná ieden łokieć/á od brzegu mniey-
15 szego áż do brzegu wiersszego cztery łokćie/ á szerza ná ieden łokieć. A sam
16 ołtarz ná cztery łokćie/á od ołtarzá áż do wierzchu rogi czterzy. A ołtarz
dwánaśćie łokći ná dłuża/y ná dwánaśćie łokći ná szerza/ czworográni-
17 sty á rownych bokow. A brzeg czternaśćie łokći wzdłuż/ po czternaśćie
łokći w szerokośći ná czterzech węgłach iego/ y wieniec około niego ná puł
łokćiá/á pośrzodek iego ná ieden łokieć w koło/ á stopnie iego obrocone ná
18 wszhod słoncá. Y rzekł do mnie: Synu człowieczy/To mowi PAN
Bog: Te są spráwy ołtarzowe w ktorykolwiek dzien będzie zbudowány
19 żeby ofiárowano ná nim ofiáre zápalną/y wylewano krew. A dasz kapła-
nom y Lewitom/ktorzy są z nasienia Sádokowego ktorzy przystępuią do
mnie/mowi Pan BOg/áby mi ofiárowáli ćielcá z stádá zá grzech. A w-
20 ziawszy ze krwie iego/położyż ná czterzech rogách iego/y ná czterzech we-
21 głách brzegu/y ná wieńcu w koło/á ochędożysz ij/y oczyśćisz. Y weźmiesz
ćielcá ktoregoby ofiárowano zá grzech/y spalisz go ná mieyscu osobliwym
22 domu krom Swiątnice. A dniá wtorego ofiáruiesz kozlá koziego niepo-
23 kalánego zá grzech/ y oczyśćią ołtarz iáko oczyśćili y ćielcem. A gdy do-
konasz oczyśćiáiąc go/ ofiáruiesz ćielcá z stádá niepokálánego/ y báránd z
24 trzody niepokalánego. Y ofiáruiesz ie przed obliczności Páńską/á wrzu-
25 cą ná nie kápłani soli/ y będą ie ofiárowáć zapalną ofiáre Pánu. Siedm
dni będziesz ofiárował kozlá zá grzech ná kożdy dzień/ y ćielcá z stádá/ y
26 báránd z bydlá niepokaláne będą ofiárowáć. Siedm dni będą czyśćić
27 ołtarz/á oczyśćią go: y nápełnią ręke iego. A wypełniwszy siedm dni/osme-
go dniá/y potym/ będą ofiárowáć kápłani ná ołtarzu zápalne ofiáry wá-
sze/y ktore zá pokoy ofiáruią/y będę wam litośćiw/mowi Pan Bog.

Kápit: 44.

¶ O bronie zámknioney/o zákazániu áby obcy człowiek nie wchodźił do kośćiołá/ o kápłaniech y Lewitách/co zá obyczáiow máią vżywáć.

1 Obroćił mię ku drodze Swiatnice zewnętrzney/ 1
ktora pátrzáłá ná wschod Słońcá/á byłá zámknioná. A rzekł 2
Pan do mnie: Tá broná zámknioná będźie/ nie będźie otwo-
rzona/á maż nie poydźie nią: bowiem Pan BOG Izráelski wszedł przez
nie/á będźie zámknioná ksiażećiu. Ksiaże samo będzie w niey śiádáć/ áby 3
iadł chleb przed pánem/ po drodze kruchty będźie wchodźić/ y ieyże droga
wynidźie. A przywiodł mie droga brony pułnocney przed obliczem domu/ 4
y vyźrzałem/á oto nápełniłá chwałá á wielmożność Páńska dom páński/
y vpadłem ná oblicze swoie. A rzekł do mnie PAN: Synu człowieczy/ 5
przyłoż sercá twego/ á bácz twemi oczymá/ y słuchay vszymá twemi tego
wszystkiego/co ia mowię do ciebie o wszystkich ceremoniách domu Páń-
skiego/ y o wszystkich práwách iego. A położysz serce twoie ná drogách
kośćielnych/po wszystkich wyśćiách świątnice. A rzeczesz do pobudzáią- 6
cego mie domu Izráelskiego. To mowi Pan Bog: Mieyćie dosyć ná
wszech sprosnych złośćiách wászych domie Izráelski: przeto iż wwodźićie 7
syny obce nieobrzezáne ná sercu/y nieobrzezane ná ciele/áby byli w świąt-
nicy moiey/á plugáwili dom moy. A ofiáruiećie chleby moie/ tłustość y
krew/ á zgwałćiliśćie vmowę moię we wszech złośćiách wászych. A nie 8
chowáliśćie przykazánia Swiatnice moiey. A postáwiliśćie stroże oby-
czáiow moich w Swiatnicy moiey wam samym.

To mowi Pan Bog: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany ná sercu/ y nie- 9
obrzezány ná ciele/niech nie wchodźi do Swiatnice moiey/żaden syn ob-
cy ktory iest miedzy syny Izráelskiemi. Ale y Lewitowie ktorzy dáleko od- 10
stąpili odemnie/w obłędliwośći synow Izráelskich/ y zábłądźili odemnie
zá bałwány swemi/á nośili niepráwość swoię/ będą w Swiatnicy mo- 11
iey stroźmi/y wrotnymi bron domu/y sługámi domu mego. Oni będą bić
zapalne ofiáry/y ine zwyćiężne ofiáry ludzkie/ y oni będą stáć przed oblicz-
nośćią ich/ áby im posługowáli. Zá to iż posługowáli im przed oblicżno- 12
śćią bałwánow swoich/ y stáli sie domowi Izráelskiemu ku wzgorszeniu
niepráwośći. Przeto podniosłem ná nie ręke moię/mowi Pan Bog/y po-
niosą niepráwość swoię. A nie przybliżą sie do mnie/áby mi spráwowáli 13
vrzad kápłáński/áni przystąpią do káżdey Swiatnice moiey podle świą-
tnice świętych/ ále poniosą zelżenie swoie/ y złośći swoie ktore czynili. A
vczynię ie wrotnemi domu/ ná wszelkiey posłudze iego/ y ná wszech rze- 14
czách/ ktore sie w nim będą dźiáć. A Kápłani y Lewitowie/ synowie 15
Sadoká/ktorzy strzegli obrzedow kośćiołá mego/gdy pobłądźili synowie
Izráelscy odemnie. Oni przystąpią do mnie/ áby mi posługowáli/ y będą 16
stáć przed oblicżnośćią moią/ áby mi ofiárowáli tłustość y krew/ mowi
Pan Bog. Oni będą wchodźić do Swiatnice moiey/y oni przystąpią do 17
stołu moiego/ áby mi posługowáli/ y strzegli ceremoniy moich. A gdy
wnidą w brone śieni wnętrzney/ obloką sie w száty lniáne/ á nie wnidźie
ná nie nic wełniánego/kiedy posługuią w bronách śieni wnętrzney/ y w-
nątrz. Vbiory lniáne będą ná głowách ich/ y koszulki spodnie też lniáne 18
będą ná ich biodrách/ á nie opászą sie w pocie. A gdy wynidą do śieni 19
zewnętrzney do ludu/ zewloką sie z odźienia/ w ktorym posługowáli/ y
położą ie do skárbu kośćielnego/ á obloką sie w inśze odźienie/ á nie będą
poświęcáć ludu w odźieniu swoim. A głowy swoiey nie będą golić/ áni 20

włosow

21 włosow zápuszczáć / ále strzygąc będą podstrzygáć głowy swoie. Winá
22 też nie będzie pił żaden kápłan/kiedy ma wnisć do sieni wnętrzney. Wdo-
wy y rozwiedźioney nie wezmą zá żony/ ále pánny z plemienia domu Iz- Leu:21. ✠ 24
23 ráelskiego/ále y wdowę ktoraby byłá wdową po kápłanie/wezmą. A lud
moy będą náuczáć coby zá roznośc byłá miedzy świętym y pokalánym/ y
24 miedzy czystym á nieczystym vkażą im. A gdy będzie iáki spor/ będą stać
ná sądźiech moich/y będą sądzić/ práwá moie/ y przykazánia moie we w-
szech świętách vroczystych moich będą strzedz/á Soboty moie będą świę-
25 cić. A do vmárłego człowieká nie wnidą/ by się nie splugáwili/ iedno do
oycá y mátki/syná y corki/ brátá y siostry ktora wtorego mężá nie miáłá/
26 w ktorych się plugáwić będą. A gdy będzie oczyścion/ siedm dni będzie
27 mu odliczono. A w dźień weścia swoiego do Swiątnice/ do sieni wnętr-
zney áby mi posługował w Swiątnicy / będźie zá grzech swoy ofiáro-
28 wał/mowi Pan Bog. A nie będą mieć dźiedźictwá / iam dźiedźictwem Deu:18. ✠ 1.
29 ich/y dźierżáwy im nie dáćie w Izráelu/ bom ia ich dźierżáwą. Ofiáry y Nũe:18. ✠ 20
zá grzech/y zá wystąp/oni będą iádáć/y káżda obietnicá w Izráelu ich bę- Exo:22 ✠ 29
30 dźie. A pierwsze rzeczy wszytkich pierworodztw/ y wszelkie napoyne ofiá-
ry ze wszystkich rzeczy ktore bywáią ofiárowáne/ kápłańskie będą/ y pier-
wociny pokármow wászych dáćie kápłanowi/áby położył błogosłáwień-
31 stwo domowi twemu. Żadney zdechliny/y co bestya zádusiłá/ z ptakow/ Leu:22. ✠ 8.
y z bydłá nie będą ieść kápłani.

Kápit: 45.

¶ O mieyscu świeconym/ná ktorym miáłá być Swiątnicá świętych/ o spráwiedliwośći miáry y wagi/ o rozmáitych ofiárach.

1 A Gdy poczniećie ziemię losem dźielić / oddźielićie
Pánu pierwiąsnki poświecone z ziemie / ná dłuzą dwádźieś-
ćiá y pięć tysiecy/á ná szerzą dźiesięć tysiecy/to poświecono bę-
2 dźie ná káżdym kráiu iey wkoło. A będźie z káżdey strony poświecone pięć
set ná dłuzą/ á pięć set ná szerzą/ná czterzy gráni wkoło/á pięćdźiesiąt łokći
3 ná przedmieśćie iego w okrąg. A od tey miáry odmierzysz dłuzą ná pięć
y dwádźieśćiá tysiecy/á szerzą ná dźiesięć tysiecy/á ná tym będźie kośćioł/
4 y Swiątnicá świętych. To będźie poświecono z ziemie kápłanom slu-
gam kośćielnym/ktorzy przystępuią ku posłudze Páńskiey: á będźie im to
5 mieysce ná domy/ y ná Swiątnicę świątośći. A dwádźieśćiá y pięć ty-
siecy długośći/y dźiesięć tysiecy szerokośći/ będźie Lewitom ktorzy posłu-
6 guią w domu/ci będą mieć dwádźieśćiá skárbnych gmászkow. A dźierżá-
we miástá dáćie pięć tysiecy ná szerzą / á ná dłuzą dwádźieśćiá y pięć ty-
siecy/ podług oddźielenia Swiątnice / wszystkiemu domowi Izráelskie-
7 mu. Książęciu też y tám y sam ná oddźielenie Swiątnice/y ná dźierżáwę
miástá/przeciw przodku oddźielenia Swiątnice/y przeciw przodku dźier-
żáwy miástá/od boku morskiego áż do morzá/y od boku wschodu słonecz-
nego/ áż do wschodu słońcá. Ale długość według káżdey strony od grá-
8 nice zachodu słonecznego / áż do grániсe wschodu słonecznego. Z ziemie
będźie mu dźierżáwá w Izráelu / á nie będą więcey pustoszyć książętá lu-
du moieg/ ále ziemię dádzą domowi Izráelskiemu/według pokolenia ich.
9 To mowi Pan Bog: Dosyć mieycie ná tym książętá Izráelskie: Niepra-
wośći/y drapieżstwá poniechayćie/á sąd y spráwiedliwość czyńćie/odłą-
10 czayćie gránice wąsze od ludu moiego/mowi Pan Bog: Wagá spráwie-
dliwa/ y effi spráwiedliwe / y bath spráwiedliwy niechay wam będzie.
11 Effi y bath rowney y iednákiey miáry będą/áby brał dźiesiątą część korcá

Bath/ y dziesiata cześć korcá effi / podług miáry korcowey będzie rowne
odważenie ich. A syklus dwadzieśćiá pieniędzy ma. A dwádzieśćiá sy- 12
Exo:30.℣.13. klow/ y piąć y dwádzieśćiá syklow/y pietnaśćie syklow/grzywne czynią.
Leu: 27.℣.25. A te są pierwsze vżytki ktore będziecie brać/szosta cześć effi z korcá pszę- 13
Nũe:3.℣.47. nice / y szosta cześć effi z korcá ieczmieniá. Miárá też oleiu. Bath oleiu 14
dziesiata cześć korcá iest/ bowiem dziesięć batow korzec czynią. Bo dzie-
sięć batow nápełniáią korzec. A báráná iednego z trzody dwu set / z tych 15
ktore chowáią synowie Izráelscy ná obiáte y ná zápalne ofiáre/ y ná spo-
koyne/y ku oczyśćieniu ich/mowi Pan BOg. Wszystek lud ziemie powi- 16
nien będzie perwszemi vżytki temi/kśiążeciu w Izráelu. A ná kśiążeciu bę- 17
dą zapalne ofiáry/y obiáty zbożne/y napoyne ná vroczyste świętá/y ná no-
we kśiężyce/y w Soboty/ y we wszystkie vroczyste świętá domu Izráel-
skiego. On będzie czynił zá grzech zbożne obiáte/á zapálne ofiáre/y spokoy-
ne/ná oczyśćienie domu Izráelskiego.

To mowi Pan Bog: W pierwszy dzień pierwszego miesiacá/weźmiesz 18
cielcá z stádá niepokalánego / y oczyśćisz Swiątnice / y weźmie kápłan 19
krwie/ co będzie zá grzech/ y położy ná podwoiách domu / y ná cherzech
węgłách brzegu ołtarzowego / ná podwoiách drzwi v sieni wnętrzney.
Tákże też vczynisz śiodmego dniá tego miesiacá zá káżdego ktory niewie- 20
dział/á obłędnośćią oszukan iest/y oczyśćićie dom. Pierwszego miesiaca 21
we czternaśty dzień będziećie mieć Wielką noc vroczystą/śiedm dni będzie
ćie ieść przaśnice. A ofiaruie kśiąże w on dzien zá się/y zá wszystek lud zie- 22
mie/ćielcá zá grzech. A w vroczystość siedmi dni ofiáruie Pánu ná zapal- 23
ne ofiáre siedm ćielcow/y siedmi báránow niepokálánych/ná káżdy dzien
w one siedm dni: á zá grzech kozlá z koz. A obiáty zbożney miárke przy ká-
żdym ćielcu/y Effi przy káżdym báránie ofiáruie/á oleiu hin przy káżdym 24
Effi. Siodmego miesiacá w pietnásty dzien w świeto vroczyste/ offiá- 25
ruie tákież iáko wyższey powiedziano iest przez siedm dni/ták zá grzech/iá-
ko ná zapalne ofiáre/y w obiećie zbożney/y w oleiu.

Kapit: 46.

¶ Wchodzenie y wychodzenie do kośćiołá/iáko było y co miano ofiárowáć.

TO mowi Pan Bog: broná ćieni wnętrzney kto- 1
ra pátrzy ná wschod słoncá/ będzie zámkniona przez sześć dni
robotnych/ á w Sobotę będzie otworzoná/ ále y w dzien no-
wego miesiacá będzie otworzoná. A wnidzie kśiąże droga z sieni brony ze 2
wnątrz/ y będzie stał ná progu brony/ y offiáruie kápłani zápalne ofiáre
iego/y spokoyne ofiáry iego/ y vczyni modłę ná progu w bronie/ á potym
wynidzie/ á broná nie będzie zámknioná áż do wieczorá. A będzie modłę 3
czynił lud ziemie v drzwi oney brony w Soboty / y w świeto nowego
miesiacá przed pánem. A te zapálne ofiáre kśiąże będzie pánu ofiárowáć. 4
W dzień Sobotny sześć báránkow niepokalánych / y báráná niepokalá-
nego / á obiáty zbożney miárke przy báránie. Ale przy báránkách obiáty 5
zbożney/ile zniesie reká iego/ á oleiu Hin przy káżdey miárce máki.

Ale w dzień nowego miesiacá / ofiáruie / ćielcá z stádá niepokalánego: 6
ktemu sześć báránkow / y báráni też niepokaláni będą. A miárke przy ko- 7
żdym ćielcu/y miárke przy báránie vczyni zbożney obiáty/ ále z báránkow
iáko zmoże reká iego/á oleiu Hin/przy káżdey miárce máki. A gdy ma wni- 8
ść kśiąże/droga kruchty bronney niech wnidzie/á tąż droga niechay wy-
nidzie. A gdy będzie lud ziemie wchodzić przed oblicznośc Páńską w 9

świętá

świętá vroczyste/ktory wchodźi brona pułnocna/áby modłe czynił/niech
wynidźie droga brony od południá. A záś ktory wchodźił droga bro-
ny od południá / niech wychadza droga brony pułnocney / nie wroći śie
droga teyże brony ktora wszedł / ále ona ktora przeciwko niey wynidźie.
10 A książe w pośrzodku ich z tymi ktorzy wchodzą/ wnidźie/ y z wychodzą-
11 cemi wynidźie. A w iármárk/y w vroczyste świętá/ będźie zbożney obiá-
ty miárká przy káżdym cielcu / y miárká przy báránie. A przy báránkách
będźie obiátá zbożna iáko czyiá możność zniesie. A oleiu hin/przy káżdey
12 miárce. A gdyż vczyni książe dobrowolną zapálną ofiárę / álbo ofiáry
spokoyne z swey chuci Pánu / będźie mu otworzona broná ktora iest ná
wschod słońcá/y ofiáruie zapálne y spokoyne ofiáry swoie/iáko zwykło by-
wáć w dzień Sobotni: y wynidźie/á zámknioná będzie broná skoro wy-
13 nidźie. A báránká látośiego niepokalánego/ ofiaruie zapálną ofiárę Pánu
14 ná káżdy dźień/ á záwsze ráno vczyni to. Y ofiáruie też obiátę zbożną przy
nim ná świtániu: szosta część miárki / y oleiu trzecią część Hin / áby był
zmieszan z białą mąką. Obiátę zbożną Pánu porządną/vstáwiczną y wie-
15 ku wieczną. Vczyni báránká/ y obiátę zbożną/ y oley w sáme zaránie : za-
16 pálną ofiárę wiekuistą. To mowi Pan Bog: Jesliby książe dáło komu
dar z synow swoich/dźiedźictwo iego/synow iego będźie/ posiedą y opá-
17 nuią ono dźiedźicznym práwem. Ale oddalliby testámentnie co z dźiedźi-
ctwá swego ktoremu z sług swoich / tedy ono iego będźie/ áż do roku od-
pustu/á potym przyidźie záś do książecią. Ale dźiedźictwo iego/synom ie-
18 go będźie. A nie weźmie książe z dźiedźictwá ludzkiego nic bezpráwnie/
áni z dźierżáwy ich / ále z dźierżáwy swoiey dźiedźictwo da synom swo-
im/áby śie nie rozbieżał lud moy/káżdy od osiádłośći swoiey.
19 Y wwiodł mie przez wchodzenie ktore było z boku brony / do skárbnic
Swiątnice do kápłanow/ktore były ku pułnocy/y było tám mieysce kto-
20 re śie chyliło ku zachodowi. Y rzekł do mnie : To iest mieysce ná ktorym
Kápłani będą wárzyć ofiáry zá grzech/y zá występek : gdźie też będą wá-
rzyć obiátę zbożną/áby nie wynośili do śieni zewnętrzney/á poświećiłby
21 śie lud. Y wywiodł mie do śieni zewnętrzney/y obwiodł mie po czterzech
kąćiech śieni/á oto śionká byłá w kącie w śieni/w káżdym kącie śieni by-
22 łá iedná śionká. We czterech kąćiech śieni były śionki spráwione/ czter-
dźieśći łokći ná dłużą/á trzydźieśći ná szerzą/ iednostáyney miáry wszyst-
23 kie czterzy były. Y śćiáná obchodząc wkoło czterzy śionki / y kuchenki po-
24 budowáne były pod kruchtámi w okrąg. Y rzekł do mnie: Ten iest dom
kuchenny/w ktorym będą wárzyć słudzy domu Páńskiego ofiáry zwyćiez-
ne ludzkie.

Kápit: 47.

¶ O wodách ktore z kośćiołá wychodźiły/á znáczyły/Krzest święty/
Gránice ziemie świętey ktora miáłá być podźieloná dwunaśćie
pokoleniu Izráelskiemu/y przychodniom.

1 Obrocił mie ku bronie domowey / álić oto wody
wychodźiły pod prog domowy ná wschod słońcá. Abowiem
oblicze domu pátrzáło ku wschodu/ále wody spływáły ná prá-
2 wy bok kośćiołá ná południe od ołtarzá. A wywiodł mie droga brony
pułnocney/y obrocił mie ku drodze przed bronę zewnętrzną/ku drodze kto-
ra pátrzáłá ná wschod słońcá/á oto wody obśćie zálewáiące od boku prá
3 wego. A gdy wychodźił mąż ná wschod słońcá / ktory miał sznur w ręce
swoiey/ tedy wymierzył tysiąc łokći/ y przewiodł mie przez wodę / áż do

kostek. A záś wymierzył tysiac/ á przewiodł mie przez wodę áż do kolan/ 4
y wymierzył záś tysiac / á przewiodł mie przez wodę / áż do pásá. A wy- 5
mierzył tysiac/ strumień ktoregom nie mogł przebyć / bo sie były wznioszły
wody głebokiey rzeki/ktorey nie mogł zbrodzic. A rzekł do mnie: Iśćieś 6
widział synu człowieczy. A wywiodł mie / á obrocił ku brzegowi oney
rzeki. A gdym sie obrocił/álić ná brzegu oney rzeki drew bárzo wiele z obu 7
stron. A rzekł do mnie: Te wody ktore wychodzą do mogił piaszczystych 8
wschodu słonecznego/á spadáią ná rowne polá puszczey/ wpádną w mo-
rze/y záś wynidą/á będą vzdrowione wody. A káżda duszá żywa ktora sie 9
iedno rusza/gdziekolwiek przyidzie tá rzeká/będzie życ. A będzie ryb bárzo
wielki dostátek/gdy tám przyidą te wody. A będą vzdrowione: y będzie
życ wszystko/ do ktorych przyidzie ten strumień. A będą stać nád nimi ry- 10
bitwi/od Engáddy/áż do Engállim suszenie będzie niewodow. Rozmá-
ite osoby będą ryb iey/iáko ryby morzá wielkiego/wielkiey wielkośći/ále
ná brzegách iey / y w káłużách nie będą vzdrowione/ bo ná solne mieyscá 11
oddáne będą. A nád tym strumieniem wznidzie po brzegách iego z obu 12
stron wszelkie drzewo owoc rodzące. Nie opádnie list z niego/áni vstánie
owoc iego. Ná káżdy miesiac przyniesie pierworodztwá/bo wody iego z
świątnice wynidą/ y będą owoce iego ná pokarm/ á liśćie iego ná lekár-
stwo. To mowi Pan Bog: To iest ográniczenie w ktorym będziećie 13
dzierżeć ziemię we dwunaśćie pokoleniách Izráelskich. Bo Jozeff dwoy
sznur ma. A będziećie ią posiádáć káżdy rownie iáko brát iego/ nád ktorą 14
Gen:48 ℣ 22 podniosłem rękę moię/żebym ią dał oycom wászym: y przypádnie wam tá
Gen: 12. ℣ 7. ziemią w dzierżáwę. A to iest ográniczenie ziemie/ ku stronie pułnocney/ 15
& 22. ℣ 16. od morzá wielkiego drogá Hethálon/przychodzącym do Sedáda/Emát/
Berothá/Sábárym/ktore iest miedzy gránicą Dámászku/y Emáth/dom 16
Thychon ktory iest pogranicznych Auran. A będzie gránicá od morzá áż 17
do śieni Enon / gránicá Dámászku / y od pułnocy do pułnocney strony/
gránicá Hemáth/tá iest stroná od pułnocy. A záś stroná od wschodu słoń 18
cá/z pośrzodku Auran / y z pośrzodku Dámászku/ y od śrzodku Gáláád/
y z pośrzodku ziemie Izráelskiey/Jordan rozłaczáiący do morzá od wscho
du słońcá/y będziećie też mierzyć stronę ná wschod słońcá. A stroná połu- 19
dniowa/od Thámár áż do wod odporu/to iest Kádes/ y strumień áż do
morzá wielkiego. A tá iest stroná ná południe. A stroná morska / morze 20
wielkie od gránice ná prost / áżeby przyszedł do Emáth. Tá iest stroná
morska. A rozdzielićie sobie te ziemię podług pokolenia Izráelskiego/ y 21
weźmiećie ią sobie w dziedzictwo / y przychodniom ktorzyby przystáli k 22
wam/ kthorzyby národzili synow miedzy wámi / y będą wam iáko uro-
dzicy miedzy syny Izráelskiemi/z wámi będą dzielić dzierżáwę miedzy po-
kolenim Izráelskim. A w ktorym kolwie pokoleniu będzie przychodzień/ 23
tám mu dáćie dzierżáwę/mowi Pan Bog.

Kápit: 48.

§ O rozmierzeniu ziemie káżdemu pokoleniu/ Kszáżeciu/Kápłanom/Lewitom/
y o dwunaśćie bron według dwunaśćie pokoleń Izráelskich.

A Te są imioná pokoleń/od granic pułnocnych we- 1
dle drogi Hethálon idącym do Emáth / śień Enan gránicá
Dámászku/ná pułnocy wedle drogi Emáth. A będzie iemu stro-
ná od wschodu słońcá morze (iedná cześć będzie pokolenia) Dan. A od 2
gránice pokolenia Dan/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morzá/
pokolenia Aser (cześć) iedná. A podle gránice Aser/od strony ze wschodu 3
słońcá

4 słoncá/áż do strony morzá. Neptálim (cześć) iedná. A podle gránice po-
kolenia Nepthálim/ od strony ze wschodu słońcá / áż do strony morskiey/
5 pokolenia Mánásse (cześć) iedná. A podle miedze Mánásse / od strony
ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey/ pokolenia Effráim (cześć) ied-
6 ná. A podle gránice Effráim/ od strony ze wschodu słońcá/ áż do strony
7 morskiey Ruben iedná. A podle gránice Ruben / od strony ze wschodu
8 słońcá/áż do strony morskiey pokolenia Judá (cześć) iedná. A podle grá-
nice Judá/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey/ będą pier-
worodztwá ktore odłączyćie ná dwádzieśćiá y piec tysiecy ná szerzą y ná
dłużą/iáko każdą cześć/od strony ze wschodu słońcá/áż do strony morskiey
y będzie Swiątnicá w pośrzodku iey.

9 Pierwiasnki ktore odłączyćie Pánu. Długość ná dwádzieśćiá y piec
10 tysiecy/á szyrokość dziesiec tysiecy. A te będą pierwiasnki Swiątnice ka-
płańskiey/ku pułnocy ná dłużą dwádzieśćiá y piec tysiecy/y ku morzu ná-
szerzą dziesieć tysiecy / ále y ná wschod słońcá szerokośći dziesieć tysiecy:
á ná południe długośći dwádzieśćiá y piec tysiecy. A będzie świątnicá
11 Páńska w pośrzodku iey. Kápłanom świątnicá będzie z synow Sádo-
kowych/ ktorzy przystrzegáli ceremoniy moich / y nie błądzili gdy błądzili
12 synowie Izráelscy/ iáko błądzili y Lewitowie. A będą im pierwiasnki z
pierworodztw ziemie świątnicá świętych/ przy gránicy Lewitow. Ale
13 y Lewitom takież przy gránicách kápłańskich/ dwádzieśćiá y piec tysiecy
wzdłuż/ á wszerz dziesieć tysiecy. Wszystká dłuża dwádzieśćiá y piec ty-
14 siecy/á szerzą dziesiec tysiecy. A z tego nie będą przedáwáć/áni zámieniáć/
áni będą przeniesione pierworodztwá ziemie/bo poświecone są Pánu. A
15 piec tysiecy ktore zbywáią w szyrokośći przez dwádzieśćiá y piec tysiecy/
pospolite będą miástu ku mieszkániu/ y ná przedmieśćia. A będzie miásto
16 w pośrzodku niego. A to wymierzenie iego/ ku pułnocy piec set y czterzy
tysiące / á ku południu piec seth y czterzy tysiące : á ná wschod słoncá piec
17 set y czterzy tysiące : y od zachodu piec set y czterzy tysiące. A będą przed-
mieśćia mieyśćkie/ ná pułnocy dwie śćie y piećdziesiąt/ ná południe dwie
śćie y piećdziesiąt : ná wschod słoncá dwie śćie y piećdziesiąt/ á do morzá
18 dwie śćie y piećdziesiąt. A co będzie zbywáć wzdłuż/według pierwo-
cin Swiątnice/dziesieć tysiecy ná wschod/y dziesieć tysiecy ná zachod/bę-
dą iáko y pierworodztwá Swiątnice. A będzie zboże iey ná chleb tym
19 ktorzy miástu służą. Ale ći ktorzy posługuią miástu/będą spráwowáć (o-
20 ne ziemie) ze wszelkiego pokolenia Izráelskiego/ wszystkie pierworodztwá
dwádzieśćiá y piec tysiecy/po dwudziestu y piąći tysiecy ná czworo/będą
oddzielone ná pierworodztwá Swiątnice/ y ná dzierżáwę miástá. A to
21 co zostánie/Książęce będzie ze wszech stron pierworodztw Swiątnice/ y
dzierżáwy mieyśćkiey ná przeciwko dwudziestu y piąći tysiecy pierwo-
rodztw/áż do gránice od wschodu słoncá. Ale y od morzá ná przeciwko
dwudziestu y piąći tysiącom/áż do gránic morskiey/takież też miedzy cze-
śćiámi książęcemi będzie. A będą pierworodztwá Swiątnice/ y święte
22 mieysce KOśćiołá w pośrzodku niego. Ale z dzierżáwy Lewitow / y z
dzierżáwy mieyśćkiey w pośrzodku cześći książęcych będzie / ku gránicy
Judskiey/y ku gránicy Beniámin/ y do Książęciá się będą śćiągáć.

23 A inym pokoleniam od strony ze wschodu słoncá / áż do strony ná za-
24 chod słoncá/Beniáminowá cześć iedná. A przećiwko gránicy Beniámin
od strony ze wschodu słoncá/áż do strony od zachodu/pokolenia Symeon
25 iedná. A podle miedze Symeonowey/od strony ze wschodu słoncá/ áż do
26 strony od zachodu/Izáchár iedná. A podle gránice Izáchár/od strony ze

wschodu słoncá/ áż do strony od zachodu/ Zábulon iedná. A podle mie- 27
dze Zábulon/ od strony ze wschodu słoncá/ áż do strony morskiey/ pokole-
nia Gad (cześć) iedná. A podle gránice Gad/ áż ná południe: y będźie 28
koniec od Thámár/ áż do wod odporu/ to iest/ Kádes dźiedźictwo prze-
ciwko morzu wielkiemu. Tá iest źiemiá ktora podzielicie losem w dźiedźi 29
ctwo pokoleniam Izráelskim: y te rozdźiały ich/ mowi Pan Bog.

Te też są wychodzenia z miástá / od pułnocy piec seth y czterzy tysiace 30
(pretow) odmierzyß. A brony mieyscke podług imion pokoleń Izráel- 31
skich. Trzy brony od pułnocy / iedná broná Ruben / druga broná Judá/
trzecia broná Lewi. A od wschodu słoncá / piec set y czterzy tysiace od- 32
mierzyß/á trzy brony. Broná Iozeffowá iedná/ broná Beniámin iedná/
broná Dán iedná. A ná południe piec set y czterzy tysiace odmierzyß/y trzy 33
brony. Broná Symeonowá iedná/broná Izácharowá iedná/broná Zá-
bulonowá iedná. A od zachodu słoncá piec set y czterzy tysiace/y trzy 34
brony. Broná Gádowá iedná/ broná Aserowá iedná/broná
Nepthálimowá iedná. W około ośmnaście tysiecy. 35
A imie miástá od onego dniá /Pan tám.

☞ Koniec Proroctwá Proroká Ezechyelá.

Dczyna sie Proroctwo Dániela Proroká.

¶ Ktory pisze o krolách Bábilonskich/o známionách czásow/o mocy kro-
lestwá wiecznego Páná nászego Iezu Chrystá. O Zuzánnie/
o skázeniu Belá y Smoká. Ma Kápituł 14.

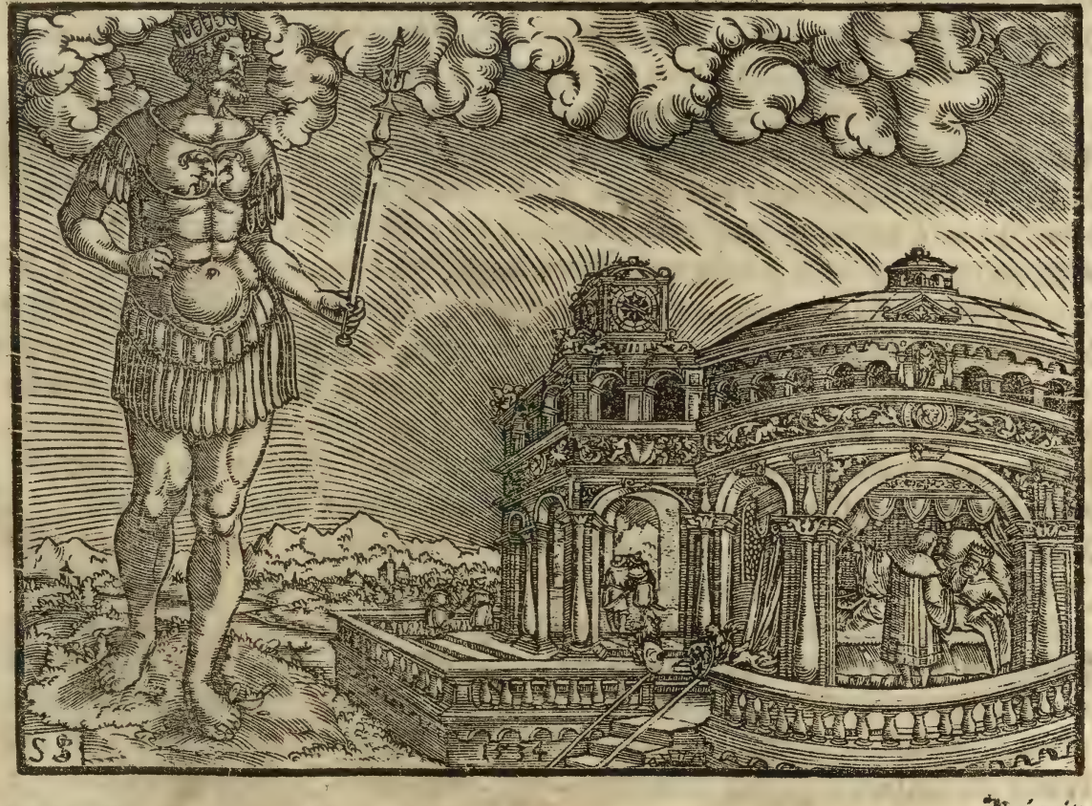

Kápit:

Kápit: I.

Jáko krol Nábuchodonozor roskazał swemu Márszáłkowi/áby z ietcow Zydowskich wybrał co pieknieyszych młodzieńcow/y vczył ie pismá y iezyká Cháldeyskiego/o pokármie ich/ iáko chytrze postępowáli.

1 W Rzećiego roku krolowánia Jóácymá
Krolá Judskiego/ przyćiągnał Nábuchodonozor
2 Krol Bábilońskí do Jeruzálem/ y obległ ie. Y dał
Pan w ręce iego Joácymá krolá Judskiego/y cześć
naczynia domu BOżego. Y zániosł ie do ziemie
Sennáár/do domu Bogá swoiego/ á naczynie wo-
3 niosł do skárbu Bogá swego. Y roskazał krol As-
phenesowi Podkomorzemu/áby wwiodł z synow
4 Izráelskich/á z plemieniá krolewskiego/y książecego/pácholetá ná ktorych-
by żadna pláná nie byłá/ piękney osoby/ y wycwiczone we wszelkiey ma-
drośći/ostrożne w vmieiętnośći/y vczone w náuce/ y ktoreby mogły stáć
5 ná pałacu krolewskim/áby ich vczył pismá y iezyká Cháldeyskiego. Y po-
stánowił im krol obrok ná káżdy dzień z potraw swoich / y z winá ktore
sam pijał/áby będąc wychowáni przez trzy látá/ potym stali przed oblicz-
6 nośćią krolewską. Byli tedy miedzy nimi z synow Judskich Daniel/ A-
7 nániaß/Misael/ y Azáryaß. Y dał im on Podkomorzy imioná/ Dánielo-
wi Báltázár/Anániaßowi Sydrách: Misaelowi Misách/á Azáryaßo-
8 wi Abdenago. Ale Dániel postánowił był w sercu swoim/áby sie nieplu-
gáwił z stołu krolewskiego / áni pił winá napoiu iego. Y prosił onego
9 Podkomorzego/ áby nie był splugáwion. Y dał Bog Dánielowi łáskę y
10 miłosierdzie przed oblicznośćią Podkomorzego. Y rzekł Podkomorzy do
Dánielá/Boię sie ia krolá Páná mego/ktory wam postánowił co maćie ieść
y pić. Ktory iesli vyżrzy twarzy wáße chudße niż inych młodzieńcow
rowiennikow wáßych/zdacie głowę moię krolowi.
11 Y rzekł Dániel do Málásará/ktorego był postánowił Podkomorzy nád
12 Dánielem/Anániaßem/Misaelem/y Azáryaßem. Skoßtuy nas proße cię
sług twoich przez dziesięć dni / á niech nam dawáią iárzyn ku iedzeniu/y
13 wody ku piciu. Oglądayże twarzy náße/ y twarzy pácholąt ktore pozy-
wáią potraw krolewskich: á táko obaczyß/ták vczyniß z sługámi twemi.
14 Ktory vsłyßawßy tákową rzecz / koßtował ich przez dziesięć dni. A po
15 dziesiąći dni/vkázały sie twarzy ich lepße y cielistße nád wßystkie pácho-
letá/ktore pożywáły potraw krolewskich.
16 Tedy Málásar brał sobie potráwy / y wino co oni pić mieli / á im da-
17 wał iárzyny. A tym Pácholętam dał Bog vmieiętność/y náukę we wßel
kich księgách / y w mądrośći. A Dánielowi dał zrozumienie wßelkiego
18 widzenia y snow. A ták gdy sie wypełniły dni po ktorych był krol roska-
zał áby byli wwiedzieni. Wwiodł ie Podkomorzy przed obliczność Ná-
19 buchodonozorá. A gdy do nich krol mowił/nie byli náleźieni tácy ze wßyt
kich/iáko Dániel/Anániaß/Misael/ y Azáryaß/y stali przed oblicznośćią
20 krolewską. A káżde słowo mądrośći y zrozumienia/ o ktorekolwiek pyta-
wał ie krol/ nálazł w nich w dziesięćior nasob więcey ráz we wßech prá-
ktykarzech y czárnoksiężnikách / ktorzy byli po wßystkim krolestwie iego. Infrá. ℣ 28.
21 A był Dániel áż do pierwßego roku Cyrusa krolá.

Kápit: 2.

Gdy

¶ Gdy Nábuchodonozorowi Wieszczkowie wszyscy snu zgádnać niemogli / dał ie wybić. Daniel otrzymał zá prosbą v Páná Bogá / że mu ie oznaymił: ktore gdy krolowi zgadł y wyłożył. Krol modłe mu dał / y ofiáry ofiárowáć kazał / wyznawáiac Páná Bogá / á wynoszac Dániela.

W Torego roku krolowánia Nábuchodonozorá / widział Nábuchodonozor sen / y zlekł sie duch iego / á sen iego odszedł od niego. Roskazał tedy krol áby zwołano wszech wroszłow / y medrcow / y czárownikow / y Cháldeyczykow / by wyłożyli krolowi sny ieg. Ktorzy gdy przyszli / stáneli przed krolem. Y rzekł do nich krol: Widziałem sen / á ná mysli bedac zátrwożony / niewiem com widział. Y odpowiedzieli Cháldeyczykowie krolowi iezykiem Syriyskim. Krolu ná wieki bądź żyw: Powiedz sen sługam twoim / á wykład iego vkażemy. Odpowiedziawszy krol rzekł Cháldeyczykom: Odeszłá wszytká rzecz odemnie. Nie powiećieli mi snu y wyłożenia iego / poginiećie y wy / y domy wászę ná rzecz pospolitą pobiorą. Ale powiećieli mi / y sen / y wykład iego: zapłáty / y dáry / y cześć wielką weźmiećie odemnie. A ták y sen / y wykład iego okażćie mi. Odpowiedzieli powtore / y rzekli: Krol niech powie sen sługam swoim / tedy my wykład iego okażemy. Odpowiedział krol á rzekł: Iśćie bacze że czás przewłoczycie / wiedzac to iż odeszłá wszystká rzecz odemnie. A ták nie oznaymićieli mi snu / ieden iest wyrok o was wszytkich / że y wykład też fáleszny / y zdrády pełny złożylibyśćie / ábyśćie mi powiádáli / ázby czás przeminął. A ták powiedzcie mi sen / ábym wiedział że y wykład iego też prawdziwie powiádaćie.

Odpowiedáiac tedy Cháldeyczykowie przed krolem / rzekli: Nie mászę tego człowieká ná ziemi / krolu / ktoryby mogł tego co mowisz dokázác. Ale áni ktory z krolow wielki á możny / pyta sie o táką rzecz od wszelkiego wieszczká / y medrcá / y Cháldeyczyká. Bo tá rzecz / krolu / o ktorą sie dowiáduiesz / ciesz ka iest / áni bedzie kto náleżion / ktoby ią oznaymił przed oblicznośćią krolewską / chybá bogow / ktorych obcowánie nie iest z ludźmi.

Co vsłyszawszy krol w popedliwośći y w wielkim gniewie / przykazał by wygineli wszyscy medrcowie Bábilońscy. Y wyszłá tá Sentencya / Medrcowie niech bedą pobici. Y szukano Dániela y towárzyszow iego / áby też zgineli. Tedy Dániel pytał sie ná práwo y ná wyrok / od Ariochá Hetmáná nád rycerstwem krolewskim / ktory był wyszedł ná to / áby pobił medrce Bábilonskie. Y zopytał onego ktory był od krolá wźiał dozwolenie / prze ktoraby przyczynę ták okrutna sentencya od krolá wyszłá. A gdy Aryoch oznaymił tę rzecz Dánielowi. Daniel wszedszy prośił krolá áby mu złożył czás wypráwieniu zagadki krolewskiey.

Tedy wszedł do domu swego / y Ánániaszowi / y Misaelowi / y Azáryaszowi towárzyszom swym / oznaymił tę rzecz / áby szukáli miłosierdzia od oblicza Bogá niebieskiego / o tey táiemnicy / áby nie pogineli Dániel y towárzyszowie iego / z inemi medrcy Bábilonskiemi. Tedy Dánielowi táiemnicá przez widzenie nocne obiáwioná iest / y błogosławił Dániel Bogá niebieskiego / á mowiac / rzekł: Niech będzie imie Páńskie błogosłáwione od wieku / áż ná wieki: bo mądrość y moc iego są. A on mieni czásy y wieki / przenosi krolestwá y postánawia: dawa mądrość mądrym / y wiádomość rozumieiącym náukę. On obiawia głębokie y táyne rzeczy / y zna w ciemnośćiách postáwione rzeczy / á świátłość z nim iest. Tobie sie Boże oycow moich wyznawam / y ciebie chwalę / żeś mi dał mądrość y moc: á teraz okazałeś mi ocośmy cię prośili / iżeś rzecz krolewską otworzył nam.

Psal: 112. ℣ 2

Potym wszedł Dániel do Aryochá / ktorego był krol postánowił áby wygubił

wygubił mędrce Bábilońskie / á mowił ták do niego. Mędrcow Bábi-
lońskich nie zábijay / wwiedź mie przed oblicznośc krolewską/ á powiem
25 krolowi wykład zágadki. Tedy Aryoch spiesznie wwiodł Dánielá do
krolá/y rzekł mu. Nálazłem człowieká z synow záprowádzenia Zydow-
26 skiego/ ktory wyłożenie snu krolowi powie. Odpowiedział krol / y rzekł
Dánielowi ktoremu imie było Báltázár. Coć sie zda/ możeszli mi praw-
27 dziwie okázáć sen ktorym widział/y wykład iego? Odpowiedáiac Dá-
niel przed krolem rzekł: Táiemnicá o ktorą krol pyta/ mędrcowie/ czárno-
28 księżnicy/wieszczkowie/y czárownicy niemogą oznaymić krolowi/ ále iest
Bog ná niebie ktory obiawia táiemnice / ktory okazał tobie krolu Nábu-
chodonozor te rzeczy/ ktore máią przyść ostátecznych czásow. Sen twoy
29 y widzenia głowy twoiey ná łożu twoim/tákowe są. Ty krolu/ iáleś był
myślić ná twey pościeli/ coby miáło być ná potym. A ten ktory obiawia
30 táiemnice/vkazał tobie te rzeczy ktore máią przyść. Mnie też nie przez ma-
drośc ktorą we mnie iest/więtsza niżli we wszystkich żywiacych/ taiemni-
cá tá twoiá obiáwioná iest/ ále żeby wykład krolowi był iáwny/á myśli
vmysłu twego ábyś wiedział.

31 Ty krolu widziałeś/á oto iáko obraz rzeżány ieden wielki. Bálwan on
wielki/y bárzo wysoki stał przeciwko tobie/á poyzrzenie iego było ogrom-
32 ne. Tego bálwáná głowá byłá ze złotá co lepszego/á piersi y rámioná ze
33 srebrá/ále brzuch y lędźwie z miedzi: á goleni żelázne/nog iedná cześć by-
34 łá żelázna / á druga gliniána. Widziałeś to ták długo / áż był odciet ká-
mień z gory bez rąk. Y vderzył onego bálwáná w nogi iego żelázne y gli-
35 niáne/y połamał ie. Tedy pokruszyło sie społu żelázo/ skorupá/ miedź/ sre-
bro/y złoto/ y stáły sie iáko proch ná gumnie lecie / ktory pochwycony by-
wa od wiátru/á żadne mieysce nie iest im náleziono. A z kámieniá onego
ktory ztárł on bálwan/ stáłá sie gorá wielka/ y nápełniłá wszystkę ziemie.
36 To iest twoy sen. Wypráwę á wyłożenie iego/powiem gi też przed tobą/
37 krolu. Ty iesteś krol nád krolmi/á Bog niebieski dałci krolestwo/y moc/
38 y pánowánie/y sławę. A wszystkie rzeczy w ktorych mieszkawáią synowie
ludzcy/y bestye polne/ y ptaki też niebieskie dał w ręce twoie/ á pod moca
twoią

twoia wszytkie rzeczy postánowił. A ták ty iesteś głowá złotá. A po tobie 39
nástánie krolestwo inne mnieysze niż ty (srebrne.) Y krolestwo trzecie inne
miedźiáne/ ktore będzie pánowáć wszystkiey źiemi. A krolestwo czwarte 40
będzie iáko żeláźne/ktore iáko źciera y skracá wszystko/ ták zetrze y vskromi
te wszystkie. A záś iżeś widźiał nog y pálcow iedne cześć z gárnczárskich 41
skorup/á cześć żeláźna. Krolestwo rozdwoione będźie/ktore wżdy z dużo-
ści żeláźney wynidźie/podług tegó iákoś widźiał żeláźo zmieszáne z skorupą
gliniáną. A pálce v nog poczesći żeláźne/ á poczesći skorupiáne/ poczesći 42
krolestwo będzie mocne / poczesći ztárte. A żeś widźiał żeláźo zmieszáne 43
z skorupą gliniáną/pomieszáią sie w prawdźie z násieniem ludzkim/ ále sie
nie będą śiebie trzymáć/ták iáko żeláźo niemoże sie z skorupą zmieszáć. A we 44
dni onych krolestw wzbudźi Bog niebieski krolestwo ktore sie ná wieki nie
rozsypie/á krolestwo iegó inemu ludu nie będzie dáne: ktore zetrze/y znisczy
te wszystkie krolestwá/á ono będźie stáć ná wieki. Podług tego iákoś wi- 45
dźiał / iż z gory odćiet iest kámień bez rąk / y potłukł skorupę / y żeláźo/ y
miedź/ y srebro/ y złoto. Bog wielki okazał krolowi te rzeczy ktore máią
przyść ná potym/á prawdźiwy to iest sen/ y nieomylny á wierny wykład
iego. Tedy krol Nábuchodonozor vpadł ná oblicze swoie/y vczynił pocz- 46
ćiwość Dánielowi/á ofiáry y zapal roskazał áby mu ofiárowano. No-
wiąc tedy krol/rzekł Dánielowi: Záprawdę BOg wászi/ Bog nád bogi 47
iest/y Pan nád krolmi obiawiáiący táiemnice. Ponieważeś ty mogł ob-
iáśnić te táiemnice. Tedy krol Dániela wysoko wyniosł / y dał mu dáry 48
mnogie y wielkie. Y postánowił go książęciem nád wszystkiemi kráinámi
Bábilońskiemi/ y vrzednikiem wyższym nád vrzedniki/ y nád wszystkiemi
medrcámi Bábilonskiemi. Ale Daniel żądał v krolá / y postánowił nád 49
spráwámi kráiny Bábilońskiey/Sydráchá/Misachá/y Abdenágá. A sam
Dániel był przy dworze krolewskim.

Kápit: 3.

§ Nábuchodonozor postáwił złoty báłwan/ y roskazał áby mu wszyscy modłę dawáli. A gdy trzey młodźieńczykowie Judscy niechćieli/wrzućono ie do piecá ognistego/ogień im nic nie zászkodźił/ále owszem tám będąc/modlili sie Pánu Bogu/ y chwalili go / wyiete potym z piecá/krol podwyższył.

NAbuchodonozor krol spráwił báłwan złoty wzwysz 1
ná sześćdźiesiąt łokći / wszerz ná sześć / y postáwił go ná polu
Durám/kráiny Bábilońskiey. Tedy potym Nábuchodonozor/ 2
krol rozesłał posły/ áby zgromádźili książętá/ vrzedniki/y sędźie/woiewo-
dy/y wielmożne/ y stárosty/ y wszystkie książętá kráin/ áby sie zeszli ná po-
święcenie báłwáná/ktory był postáwił krol Nábuchodonozor.

Tedy sie zgromádźili książętá / vrzednicy / y sędźie/ y woiewodowie/y 3
sláchćicy/ y czelni pánowie ktorzy byli nád inemi postáwieni / y wszystkie
książętá kráin/áby sie zeszli ná poświącánie báłwáná/ktory był postáwił
krol Nábuchodonozor. Stali tedy przed obliczności onego báłwáná/
ktorego postáwił Nábuchodonozor krol / á woźny wołał duże. To po- 4
wiádáią wam ludom/pokoleniam/y iezykom. Teyże godźiny gdy vsłyszy- 5
ćie dźwięk trąby/y piszczałki/y lutnie/y fletniow/y hárffy/y symphonału/
y wszeláką muzykę vpadszy dayćie modłę báłwánowi złotemu/ktoregó po-
stáwił Nábuchodonozor krol. Co iesliby kto vpadszy modły nie dawał/ 6
teyże godźiny będzie wrzucon w piec pełen ogniá goráiącego. Tedy po- 7
tym nátychmiast skoro vsłyszeli wszyscy ludźie/trąby/ piszczałki/y lutnie/
fletow/y árffy/y symphonału/ y wszelkiey muzyki: padszy wszyscy ludźie/
pokolenia

pokolenia y iezyki / dawáli modłe bálwánowi złotemu / ktorego był po
8 stáwił krol Nábuchodonozor. A wnet przystąpiwszy mężowie Cháldey-
9 scy/żáłowáli sie ná Zydy. Y rzekli krolowi Nábuchodonozorowi: Krolu
10 żyw bądź ná wieki. Ty Krolu dałeś wyrok/żeby káżdy człowiek ktoryby
vsłyszał dźwiek traby/y piszczałki/y lutnie/ fletow/ y árffy/ y symffonału/
y wszelkiey iney muzyki/położył sie ná ziemie/y dał modłe bálwánowi zło-
11 temu: ále gdźieby kto nie padszy modłe vczynił/ żeby był wrzucon w piec
12 ogniá goráiacego. Są tedy mężowie Zydowinowie/ ktoreś postánowił
nád spráwámi kráiny Bábilońskiey/Sydrách/Misach/y Abdenago: mę-
żowie ci krolu wzgárdźili wyrokiem twoim. Bogow twoich nie czćią/á
bálwánowi złotemu ktorys postáwił/ modły nie czynią.
13 Tedy Nábuchodonozor krol w zápálczywośći y w gniewie przykazał/
áby byli przywiedźieni/Sydrách/Misach/y Abdenago: ktorych tudźiesz
14 przywiedźiono przed oblicznośc krolewską. Mowiąc tedy Nábuchodo-
nozor krol/ rzekł im: Prawdaszto Sydráchu/ Misachu/y Abdenago/ że
wy bogow moich nie czćićie/ y obrázowi złotemu/ ktorym postáwił mo-
15 dły nie dawacie? A ták teraz iesliśćie gotowi/ ktoreykolwiek godźiny vs-
łyszyćie dźwiek traby/piszczałki/ lutnie/fletniow/ y árffy/ y symffonału/y
wszelákiey iney muzyki pádniećie ná ziemie/á dayćie modłe obrázowi zło-
temu ktorym spráwił? bo iesli mu czći á chwały nie dacie / tey godźiny
będźiećie wrzuceni w piec ogniá goráiacego. A ktory iest Bog ktory mi
16 was wydrze z ręki moiey? Odpowiedáiąc Sydrách/Misach/y Abdena-
go/rzekli krolowi Nábuchodonozorowi. Nie trzebá nam o tey rzeczy od-
17 powiádáć tobie. Bo oto Bog nász ktorego my czćimy á chwalimy/ może
nas wyrwáć z piecá ogniá goráiacego/y z rąk twoich o krolu wyswobo-
18 dźić. Co iesliby niechciał/ niech to tobie świádomo będzie/o krolu/ iż bo-
gow twoich niechwalemy / á obrázowi złotemu ktorys postáwił modły
nie czynimy.

19 Tedy Nábuchodonozor nápełnion iest pierzchliwośći/ y weyźrzenie o-
blicza iego odmieniło sie ná Sydráchá/Misachá/y Abdenága. Y przyka-
zał áby zápalono w piecu siedmkroć więcey niż było zwykło w nim pálić.

A co mocnieyszym mężom z woyská swego roskázał/áby związawszy nogi 20
Sydráchowi/Misachowi/Abdenagowi/wrzucili ie w piec ogniá goráiącego. A nátychmiast oni mężowie związáni/ y w vbrániách swych/y w
czapkách/y w bociech/y w szátách wrzuceni są w posrzod piecá ogniá go- 21
ráiącego. Bo roskazánie krolewskie przykuczáło/á piec był bárzo nápalony. 22
Tedy wnet one meże ktorzy byli wrzucili Sydráchá/Misachá/y Abdená-
gá/ záduśił płomień od ognia. A ci trzey mężowie/to iest Sydrách/Mi- 23
sach/y Abdenago/ pádli w posrzod piecá ogniá goráiącego związáni.

☞ Słowá swiętego Jeronimá.

Tego co niżey nápisano/nie nálazłem w ksiegách Zydowskich.

Y chodzili w posrzod płomieniá chwaląc BOgá/y błogosłáwiąc Pánu. 24
A stoiąc Azáryasz ták sie modlił/y otworzywszy vstá swoie w posrzod ogniá/ 25
rzekł: Błogosłáwiony iestes Pánie BOże oycow nászych/á chwalebny y 26
sławne imię twoie ná wieki/bos iest spráwiedliwy we wszech rzeczách ktores 27
nam vczynił/y wszystkie skutki twoie práwdziwe/ y drogi twoie proste/á wszystkie sądy twoie prawdziwe. Abowiem sądy twoie práwe vczyniłes we- 28
dług wszystkich rzeczy ktores przywiodł ná nas/y ná miásto swiętego oycow nászych Jeruzalem/ bos w prawdzie y w sądzie przywiodł to wszystkho dla grzechow nászych. Bośmy zgrzeszyli á niepráwiesmy czynili odstępuiąc od 29
ciebie / y vstąpiliśmy we wszystkich rzeczách/ á nie słucháliśmy przykazánia 30
twego/ánismy z pilnością chowáli/ ánismy czynili iákos nam był roskazał/ áby sie nam dobrze dziáło. Przetoż wszystko cos przywiodł ná nas/ y wszyst- 31
kie rzeczy ktores nam vczynił/ vczyniłes to rozsądkiem prawdziwym/y dałes nas w ręce nieprzyiaciół nászych niespráwiedliwych y bárzo złych/y przeste- 32
pnikow/ y krolowi niespráwiedliwemu y nagorszemu náde wszystkę ziemię. A teraz niemożemy otworzyć vst/ zelżywość y vrągánie stáliśmy sie sługam 33
twoim/y tym ktorzy ciebie czią. Prosimy cię nie dayże nas ná wieki dla imie 34
nia twego/á nienáruszay testámentu twego/ áni oddalay miłosierdziá swe- 35
go od nas/ dla Abráámá miłego twego/ y dla Izááká sługi twego/ y Izrá-
elá swiętego twego/ktorymes mowił obiecuiąc/żes miał rozmnożyć nasienie 36
ich iáko gwiazdy niebieskie/y iáko piasek ktory iest ná brzegu morskim. Bo iestesmy PANIE wyplewieni bárziey niżli wszystkie narody/y iestesmy 37
dzis poniżeni po wszystkiey ziemi/dla grzechow nászych. A iuż niemász tego 38
czásu ksiązęciá/áni wodzá/áni proroká/áni zapálney ofiáry/áni obiáty zbo
żney/áni podárowánia/ áni zapalu/áni mieyscá pierworodztw przed tobą/
abysmy mogli nálesć miłosierdzie twoie/ále w vmysle skruszonym/y w du- 39
chu pokory niech będziemy przyięci. Jáko w zapálnych ofiárách báránow y 40
bykow/ y iáko w tysiącoch báránkow tłustych/ ták dzis niech sie stánie ofiárá
nászá przed obliczności twoią/ábyć sie podobáłá/boć pohánbienia niemász
tym ktorzy duffáią tobie. A teraz násłáduiemy cię zupełnym sercem/y bo- 41
imy sie ciebie/ y szukamy oblicza twego. Nie záwstydzayże nas/ ále vczyń z 42
námi podług cichości twoiey/y podług mnostwá miłosierdzia twego. A wy- 43
rwi nas w dziwnych rzeczách twoich/y day chwałę imieniu twemu Pánie/á
niech sie wszyscy záwstydzą ci ktorzy vkázuią sługam twoim złe rzeczy/ niech 44
będą pohánbieni we wszystkiey swey możności/ á moc ich niech będzie stłu-
mioná/á niech wiedzą izes ty iest Pan BOg sam/ y wielebny po wszystkim 45
okręgu ziemie. Y nie przestawáli ci ktorzy ie byli wrzucili służebnicy krolew- 46
scy podpáláć w piecu/ kuczywem y zgrzebiámi/y smołą/y chrostem/ á pałał 47
płomień nad piecem ná czterdzieści y dziewięć łokci/y wybuchał á palił ktore 48
nálazł v piecá z Cháldeyczykow. Ale Anyoł Páński zstąpił z Azáryaszem 49
y z towárzyszmi iego do piecá/y wypędził płomien ogniowy z piecá/ á vczy-

nił

50 nik w posrzod piecá iákoby wiátr rosny przewiewáiący/ á ná wszem nic ich
51 niedotknął ogień/áni zásmucił/áni żadney przykrosci vczynił. Tedy ci trzey
iáko z iednych vst chwalili/y wielbili/y błogosłáwili Bogá w piecu mowiąc:
52 Błogosłáwiony iestes Pánie BOże oycow nászych/ y chwalebny/y sławny/y wywyższony ná wieki/y błogosłáwione imię sławy twoiey/swiętę y
53 chwálebne/ y wywyższone po wszytkich wiekach. Błogosłáwiony iestes w
54 kościele swiętym sławy twoiey/ y chwalebny y sławny ná wieki. Błogosłáwiony iestes ná tronie krolestwá twego/ y chwalebny/y wywyższony ná
55 wieki. Błogosłáwiony iestes/ ktory pátrzasz ná przepásci/á siedzisz nád Psal:79. ℣ 2.
56 Cherubiny/ y chwalebny y wywyższony ná wieki. Błogosłáwiony iestes & 98. ℣ 1.
57 ná vtwierdzeniu niebieskim/chwalebny y sławny ná wieki. Błogosławcie Psa:144. ℣ 10 Psa:162. ℣ 20
wszystkie skutki Páńskie PANA/chwalcie y wywyższaycie go ná wieki. & 148. ℣ 2.
58 Błogosławcie Anyołowie Páńscy Pánu / chwalcie y wywyższaycie go ná Psa:68. ℣ 35.
59 wieki. Błogosławcie niebiosá Páná/chwalcie y wywyższaycie go ná wieki. & 148. ℣ 4.
60 Błogosławcie wszystkie wody ktore są nad niebiosy Pánu/chwalcie go y
61 wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie wszystkie mocy Páńskie Páná/ Psa:148. ℣ 3.
62 chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie słońce y księżyc Pá-
63 ná/chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie gwiazdy niebie-
64 skie Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie deszcz y
65 rosá Páná/chwalcie go á wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie wszyscy duchowie Bozy PANA/ chwalcie go/ y wywyższaycie ná wieki.
66 Błogosławcie ogien y gorąco Páná / chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
67 Błogosławcie zimno y gorąco Páná / chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
68 Błogosławcie rosy y szron Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
69 Błogosławcie mroz y zimno Páná/chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
70 Błogosławcie lody y sniegi Páná/chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
71 Błogosławcie nocy y dni Páná / chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
72 Błogosławcie swiátłosci y ciemnosci Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná
73 wieki. Błogosławcie błyskáwice y chmury Páná/ chwalcie go/ y wywyższaycie ná wieki.
74 Błogosław ziemio Páná/chwal go y wywyższay go ná
75 wieki. Błogosławcie gory y págorkowie Páná/chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
76 Błogosławcie wszystkie płodne rzeczy ná ziemi Páná/chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
77 Błogosławcie studnice Páná/chwalcie go/
78 y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie morzá y rzeki Páná/ chwalcie go
79 y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie wielorybowie y wszystkie rzeczy ktore pływáią w wodách PANA/ chwalcie go y wywyższaycie ná wieki.
Błogosławcie wszyscy ptacy niebiescy Páná/ chwalcie go y wywyższaycie
80 ná wieki. Błogosławcie wszystkie bestye y bydło Páná/chwalcie go y wy-
81 wyższaycie ná wieki. Błogosławcie synowie ludzcy Páná/ chwalcie go y
82 wywyższaycie ná wieki. Błogosław Izráelu Páná/ chwal go/ y wywyż-
83 szay ná wieki. Błogosławcie kápłani Páńscy Páná/ chwalcie go/y wy-
84 wyższaycie ná wieki. Błogosławcie sługy Páńscy Páná/ chwalcie go y
85 wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie duchowie y dusze spráwiedliwych
86 Páná/ chwalcie go y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie swięci y po-
87 kornego sercá ludzie Páná/ chwalcie go/ y wywyższaycie ná wieki. Błogosławcie Anániaszu/ Azáryaszu/ Mizáelu Páná / chwalcie go y wywyż-
88 szaycie ná wieki/że nas wyrwał z piekłá/y zbawił nas z ręki śmierci/ á wyswobodził nas z posrzodku pałáiącego płomienia/ y ze srzodku ogniá wyr-
89 wał nas. Wyznawaycie Pánu / iż dobry / iż ná wieki miłosierdzie iego.
90 Błogosławcie wszyscy zákonnicy Páná Bogá nád Bogi/chwalcie y wyznawaycie iemu/ iż ná wszystki wieki miłosierdzie iego.

☞ Swiety Jeronym.

Aż dotad w Zydowskich księgách niemáß/ á cośmy położyli/ z przełożenia Teodocyußowego wźięto iest.

Tedy sie Nábuchodonozor krol zumiał/á wstał z pośpiechem/y rzekł do 91
swych Pánow: Zażechmy nie trzech mężow wrzucili w pośrzod ogniá związánych? Ktorzy odpowiedáiąc krolowi rzekli. Prawdá iest krolu: Odpowiedział krol/y rzekł: Oto ia widzę czterzech mężow rozwiązánych 92
y chodzących w pośrzodku ogniá/ á żadnego náruszenia nie znáć ná nich/ á osobá tego czwartego poślá ná syná Bożego. Tedy przystąpił Nábu- 93
chodonozor ku drzwiam piecá ogniá goráiącego/y rzekł: Sydrách/Misach/y Abdenago/ słudzy Bogá nawyżßego wynidźcieß/ chodźcieß sam. A wnet wyßli Sydrách/Misach/y Abdenago z pośrzodku ogniá. A zgro- 94
mádźiwßy sie Pánowie/y vrzednicy/y sędźiowie/ y możni Pánowie krolewscy/ogledowáli one męże/że żadney mocy niemiał ogień nád ciáły ich/ że y włos ná głowie ich nie zgorzał: też áni odźienie ich nie odmieniło sie/ áni swad ogniá nie przeßedł ich. Tedy krzyknawßy Nábuchodonozor/ 95
rzekł: Błogosłáwiony Bog ich/to iest Sydráchow/Misachow/ y Abdenágow / ktory zesłał Anyołá swego / y wyrwał sługi swoie ktorzy weń wierzyli/ á słowo krolewskie odmienili/y wydáli ciáłá swoie/áby nie służyli áni modły dawáli żadnemu bogu inemu/procz Bogu swemu. A przeto 96
odemnie wydány iest ten wyrok/áby wßelki lud/ pokolenie y iezyk/ktorybykolwiek co bluźnił przeciwko Bogu Sydráchowemu/Misachowemu/Abdenágowemu áby záginał/ á dom iego áby był zburzony/ bo záiste niemáß inego Bogá/ktoryby ták mogł zbáwić. Tedy krol powyżßył Sy- 97
drachá/Misachá/y Abdenágá/w kráinie Bábilońskiey.

Nábuchodonozor krol / wßystkim ludom / narodom / y iezykom/ ktorzy 98
mießkáią po wßystkiey ziemi/pokoy wam niech będźie rozmnożony. Cudá y dźiwy vczynił v mnie Bog nawyżßy. A ták zdáło mi sie opowiádáć 99
Infra: 4. ℣ 31. & 7. ℣ 14. známioná iego/bo wielkie są/y dźiwy iego/bo mocne są/y krolestwo iego: 100
krolestwo wiekuiste/á moc iego w narodzie á narodźie.

Kápit: 4.

Sen drugi Nábuchodonozorowi o drzewie podćietym/sam Dániel wyłożył/że go miano wygnáć z krolestwá ná wielka nedze/przetoż vpomina go/áby iálmużnámi swe grzechy zmywał. Ziścił sie przedsie sen dla pychy iego/áż gdy Páná Bogá wyznał/toż ná swe krolestwo zás przywrocon.

Ja NAbuchodonozor spokoynym będąc w domu 1
moim/ y kwitnący ná pałacu moim. Widźiałem sen ktory mie 2
przestráßył/y myśli moie ná pośćieli moiey/ á widzenia głowy moiey záfráśowáły mie. A wydałem sam ten wyrok / áby przywiedźieni 3
byli przed obliczność moie wßyscy mędrcowie Bábilońscy/á żeby mi wyłożenie onego snu powiedźieli. Tedy wchodźili wießczkowie/ mędrcy/ 4
Cháldeyczykowie/y wießczbiarze/ á powiedałem sen moy przed nimi/ále wykłádu iego nie powiedźieli mi / áż ná ostátek wßedł przed obliczność 5
moie ich towárzyß Dániel/ ktoremu imie Báltázár według imienia Bogá moiego / ktory ma duchá Bogow świętych w sobie / y powiedźiałem przed nim moy sen. Báltázár przednieyßy z wießczkow / poniewaß iá 6
wiem iż duchá świętych Bogow maß w sobie/á żadna táiemnicá nie iest tobie niepodobná. Widzenia snow moich ktorem widźiał / y wyłożenie ich/powiedz mi. Widzenie głowy moiey ná łożu moim/ to iest. Widźia- 7
łem/á oto drzewo w pośrod źiemie/á wysokość iego bárzo wielka. Wiel- 8
kie drzewo y duże/ y wysokość iego dotykáłá niebá. Poyźrzenie iego było

9 áż do gránic wszystkiey ziemie. Ono liście iego bárzo piękne/á owocu ná
nim moc/y pokarm wszem był ná nim / pod nim mieszkáły zwierzetá y be-
stye/y po gáłęziách iego przebywáli ptacy niebiescy/y z niego pokarm brá-
10 ło wszelkie ciáło. Widziałem w widzeniu głowy moiey/ ná pośćieli mo-
11 iey/á oto czuiacy y świety zstąpił z niebá/wołał bárzo/á ták mowił: Po-
detnićie to drzewo/á obetnicie gáłęzi iego/y obiyćie liście iego/á rozmiec-
ćie owoce ieg. Niech vcieka precz bestye ktore pod nim są/y ptacy niebiescy
12 z gáłęzi iego. Wszákże płodu korzeniá iego w ziemi niechaycie/ á niech be-
dzie związány zwiąsłą żelázną y miedziáną ná ziołách ktore ná polu są / á
rosą niebieską niech będzie pokropiony / á z zwierzety cząstká iego ná tra-
13 wie ziemskiey. Serce iego od człowieczego niech się odmieni/á serce zwie-
rzece niech mu będzie dáne/ á siedm czásow niech się zmieni nád nim. W
14 sentencyey czuiacych zdano iest/ y mowá świetych/y żądánie: dokąd nie-
poznáią żywi/ że pánuie nawyższy w krolestwie ludzkim / á komukolwiek
będzie chciał/da ie/á napokornieyszego człowieka postánowi nád nim. Ja
15 krol Nábuchodonozor tenem sen widział/ á ták ty Bálthází co chutniey
powiedz mi wykład ieg: boc wszyscy medrcowie krolestwá mego/niemo-
ga mi go wyłożyć: ále ty możesz/bo duch Bogow świetych w tobie iest.
16 Tedy Dániel ktoremu imie Bálthází/ iał sam w sobie milczkiem my-
slić/iákoby iedne godzine: á mysli iego frásowáły go. Odpowiedáiac te-
dy krol rzece/ Bálthází: Sen y wykład iego niech cię niefrásuia. Od-
powiedział Bálthází/y rzekł: Pánie moy: Ten sen tym ktorzy cię niena-
17 widza/á wykład iego nieprzyiacielom twoim niech będzie. Drzewo kto-
reś widział wysokie y mocne/ktoreg wysokośc dosięgáłá do niebá/á poy-
18 zrzenie iego ná wszystke ziemie / y gáłęzi iego bárzo piękne / y owocu ná
nim bárzo wiele/y pokarm wszystkich ná nim: pod nim mieszkáiace bestye
19 polne/ á ná gáłęziách iego ptacy niebiescy. Ty to iesteś krolu/ ktory iesteś
wielmożny/y zmocniłeś się: y wielkośc twoiá vrosłá/y wyniosłá się áż do
20 niebá/ á moc twoiá áż do gránice wszytkiey ziemie. A iż krol widział czu-
iacego/y świetego zstępowáć z niebá/ y mowić: Podetnićie to drzewo/y
rozmieccie ie/wszákoż iednák płodu korzenia ieg w ziemi niechaycie/á niech
będzie związáne żelázem y miedzią ná ziołách w polu/á rosą niebieską niech
będzie pokropiony / y z bydlety niech będzie pokarm iego / áż się odmienią
21 nád nim siedm czásow. Ten iest wykład wyroku nawyższego / ktory wy-
22 szedł ná páná mego krolá. Wyrzuca cię od ludzi/á z bestyami y bydlety be-
dzie mieszkánie twoie/á będziesz siáno iadł/iáko woł/ á rosą niebieską be- Infr. 5. ℣ 21.
dziesz polewan. Siedm też czásow odmieni się nád toba/dokąd niezwiesz
iż pánuie nawyższy nád krolestwem ludzkim/á komukolwiek będzie chciał
23 da ie. A iż przykazał áby zostáwiono płod korzenia iego / to iest drzewá:
24 Krolestwo twoie tobie zostánie/ gdy vznasz być moc niebieską. A przetoż
krolu rádá moiá niechci się spodoba / á grzechy twoie iálmużnámi odku- Eccl. 3. ℣ 33.
puy/ y niepráwości twoie lutośćiámi nád vbogiemi: owa snadź BOg
25 przeyźrzy wystepki twoie. Wszystkie te rzeczy przyszły ná Nábuchodo-
26 nozorá krolá. Po wypełnieniu dwunaśćie miesiecy / po dworze pálacu
Bábilonskiego przechadzał się.
27 Odpowiedział tedy krol / y rzekł: Zaż nie to iest Bábilon miásto ono
wielkie/ ktorem ia zbudował zá dom krolewski/ w śile mocy moiey/ y w
28 sławie ozdoby moiey? A gdy tá mowá ieszcze byłá w vstách krolewskich/
głos z niebá spadł. Tobie się to mowi krolu Nábuchodonozorze/krolestwo
26 twoie odeydzie od ciebie/y od ludzi wyrzuca cię/á z bestyámi y z zwierzety
będzie mieszkánie twoie: siáno iáko woł będziesz iadł/á siedm czásow od-

mieni sie nád toba/ áż zwieß iż pánuie nawyżßy w krolestwie ludzkim/ y komukolwiek zechce/ temu ie da. Teyże godziny oná mowá wypełniłá sie 30
iest nád Nábuchodonozorem/ y z ludzi precz wyrzucon iest/ á siáno iáko wol iadł/y rosa niebieska ciáło iego maczane iest/ ták áż włosy iego ná podobieństwo orłowe zrosły/ y páznokty iego iáko ptáße.

A ták po skończeniu dni ia Nábuchodonozor/podniosłem oczy moie ku 31
niebu/á zmysł moy iest mi przywrocony: y podziękowałem nawyżßemu/
Sup:3.℣100 á żywiącego ná wieki chwaliłem/y wielbiłem/iż moc iego moc wiekuista
Infr:7.℣14. y krolestwo iego w narodzie á w narodzie. A wßyscy obywátele ziemscy 32
y niego zá nic poczytáni są: bo według woley swoiey czyni/ták w mocách niebieskich/iáko y w obywátelách ziemskich/á niemáß ktoby sie przeciwił rece iego/á rzekł mu: Czemuś vczynił? Ná ten czás smysł moy przywrócił sie ku mnie/á ku czci krolestwá mego/y ku dostoyności zásiem przyßedł 33
y piekność moiá wrocilá sie do mnie/y czelnieyßy pánowie moi/ y vrzędnicy moi ßukáli mie/y ná krolestwo moie iestem przywrocony/á wielmożność ießcze wietßa przydána mi iest. A ták teraz ia Nábuchodonozor 34
chwále/y wielbie/y stawie krolá niebieskiego: bo wßystkie skutki iego prawdziwe/á drogi iego sądy/á te ktorzy chodzą w pyße/ może poniżyć.

Kápit: 5.

¶ Báltházár krol pije z naczynia kosciielnego/vyśrzał ná ścienie reke á oná pise/ktorego pismá wyczytáć áni wyłożyć zaden niemogł/ chybá Daniel: y podług iego wykłádu stało sie/ iż mu krolestwo odiete/ á dáne Dáryußowi.

BAlthazár krol sprawił wielkie gody ná tysiąc zac- 1
nych pánow swoich/á ieden káżdy z nich pił podług swęg wieku. A ták gdy iuż był pijan/przykazał áby przyniesiono naczynie 2
złote y srebrne / ktore był wyniosł Nábuchodonozor ociec iego z kościołá/ ktory był w Jeruzálem/by z niego pili/krol y pánowie ieg/żony iego/y miłośnice iego. Przyniesiono tedy ono naczynie złote y srebrne/ktore był wy 3
niosł z kościołá ktory był w Jeruzálem. Y pili z niego krol y pánowie ieg/ żony y miłośnice iego. Pili wino / chwalac bogi swoie złote/ y srebrne/ 4
miedziáne/żelázne/y drzewiáne/y kámienne.

Teyże godziny vkazáły sie pálce/iákoby reki człowieczey pißaczey/przeciw lichtarzowi na ścienie pálacu krolewskiego/ á krol pátrzał ná członki reki pißaczey. Tedy sie hnet oblicze krolewskie zmieniło / á myśli iego 5 6
fráśowáły go/y stáwy ledźwi iego zemdlewáły/y koláná iego tłukły sie o sie społem. A ták záwołał krol mocnie/áby przywiedziono medrce/Chál 7
deyczyki/y wießczbiarze. A przemowiwßy krol/rzekł medrcom Bábilońskim: Ktorykolwiek wyczyta to pismo/ á wykład iego oznaymi mi/będzie obleczony w páwloke/á láncuch złoty będzie miał ná ßyi/y trzecim w krolestwie moim będzie. Tedy wßedßy wßyscy Medrcy krolewscy / nie 8
mogli onego pismá wyczytáć / áni wykłádu oznaymić krolowi. Z czego 9
krol Báltházár bárzo sie záfráśował/y twarz sie iego zmieniłá: ále y czelni pánowie iego smecili sie też. Tedy krolowa dla tey rzeczy ktora sie była przytráfiłá krolowi y pánom iego / weßłá do domu onych god/ á przemowiwßy/rzekłá: Krolu żyw bądź ná wieki / niech cie nie fráśuią myśli 10
twoie/y oblicze twoie niech sie nie mieni. Jest mąż w krolestwie twoim/ 11
ktory duchá bogow świetych ma w sobie / y zá dni oycá twego wiádomość y mądrość są w nim náleżione. Abowiem też y krol Nábuchodonozor ociec twoy/ przednieyßym nád medrcámi/czárowniki/ Chálde- czyki/ y wießczbiarzmi postánowił go/ ociec mowie twoy/ o krolu: iż też duch 12

obfitſzy y roſtropność/y zrozumienie/ y wykłádánie ſnow/ y okázowánie táiemnic/y wywiązánie vwikłánych rzeczy/ ſą w nim náleżione/ to ieſt w Dániela: ktoremu krol dał imie Báltázár. Teraz tedy niech będzie przyzwan Dániel/ on wykład tego wypráwi.

13 A ták przywiedziono Dániela przed krolá / do ktorego przemowiwſzy krol/rzekł: Ty ieſteś Dániel z ſynow więżienia Judſkiego/ ktorego przy-
14 wiodł oćiec moy krol z Zydowſtwá. Słyſzałem o tobie/ że máſz duchá bogow / á vmieietność y zrozumienie / y mądrośći obfitſze náleżione ſą w
15 tobie. A teraz byli przed oblicznośćią moią mędrcy czárnokſiężnicy/ áby to piſmo czytáli/á wykład iego opowiedzieli mi: á niemogli wyrozumie-
16 nia tey mowy poiąć y wyłożyć. Ale ia ſłyſzałem o tobie/ że możeſz trudne á ſkryte rzeczy wyłożyć/ á węzłowáte rozwiezáć. Jeſli tedy możeſz to piſmo wyczytáć/á wykład iego mnie okázáć/będzieſz obleczony w páwłokę/ á łáncuch złoty ná twey ſzyi będzieſz miał / á trzeciem kſiążęćiem w krole-
17 ſtwie moim będzieſz. Ná to odpowiedáiąc Dániel / rzekł przed krolem: Dáry twoie miey ſobie/á dáry domu twego day inemu. Ale to piſmo będę ia tobie czytał krolu/ y wyłożenie iego okáżę tobie.

18 O krolu/Bog Nawyżſzy/ krolestwo y wielmożność/ ſławę y cześć dał
19 Nábuchodonozorowi oycu twemu. A dla wielmożnośći ktorą mu był dał wſzyſcy narodowie/ pokolenia / y iezykowie drżáły á bały ſię go. Ktore chciał/zábijał: á ktore chciał/bił: y ktore chciał wynośił/á ktore też chciał
20 poniżał á tłumił. A gdy ſię było podnioſło ſerce iego/y duch iego zmocnił ſię był ná pychę/ ſłożon ieſt z ſtolcá krolestwá ſwego/ y ſławá iego odietá
21 ieſt/y od ſynow ludzkich wyrzucon ieſt/ále y ſerce iego z beſtyámi położone było/á z leśnymi oſły mieſzkánie iego było: ſiáno iáko wół iadał/y ro- Sup: 4. ℣ 22.
ſą niebieſką ćiało iego mączáne było / áż poznał że miał pánowánie Na-
wyżſzy w krolestwie ludzkim/ á kogokolwiek będzie chciał/ wzbudzi nád
22 nim. Ty takież ſynu iego Báltázárze / nie vkorzyłeś ſercá twego / gdyżeś
23 te wſzyſtkie rzeczy wiedział: ále podnioſłeś ſię przeciwko pánuiącemu ná niebie/á naczynie domu iego przyniesione było przed ćię. A ty y pánowie twoi czelnieyſzy/y żony twoie/y miłośnice twoie/piliśćie z nich wino/ktemu bogi ſrebrne/ y złote/ y miedziáne/y żelázne/ y drzewiáne/ y kámienne ktorzy nie widzą/ nie ſłyſzą/ nie czuią / chwaliłeś. A Bogá ktory ma dech
24 twoy w ręce ſwoiey / y wſzyſtkie drogi twoie/nie wielbiłeś. Przetoż od
25 niego poſłan ieſt członek ręki/ktory nápiſał oto to/co ſię wyráziło. A toż to
26 ieſt piſmo ktore rozdzielnie nápiſane ieſt: Mane, Thecel, Fares. A ten ieſt wy-
27 kład tey mowy. Mane. Policzył Bog krolestwo twoie/y wypełnił g̃. The-
28 cel. Jeſteś záwieſzon ná ſzalách/ á náleżioneś lekſzey wagi. Fares: Roz-
29 dzielone ieſt krolestwo twoie/á dane ieſt Medom y Perſom. Tedy z roſkazánia krolewſkiego obleczono Dániela wpáwłokę/y włożon ieſt łáncuch złoty ná ſzyię iego: y wołano/y opowiedano to o nim/że miał moc trzeci w
30 krolestwie iego. Teyże nocy zábit ieſt Báltázár krol Cháldeyſki. A Dáry-
31 us krol Medſki wſtąpił ná krolestwo/ máiąc ſześćdzieſiąt lat y dwie.

Rápit: 6.

§ Dániel przełożony nád Stárostámi/oſoczony z zawiśći do krolá/ wſadzony do lwiey iámy/ále go Bog wyſwobodził. A roſkazał krol Dáryus wſzędy/ áby ſię bali BOgá Dánielowego.

1 MGdobáło śię to Dáryuſzowi / y poſtánowił nád krolestwem ſwym ſto y dwádzieśćią Stárostw / áby byli po
2 wſzyſtkim krolestwie iego/á nád nimi troie kſiążąt/ z ktorych był ieden Dániel / áby Stárostowie liczbę im czynili / á krol żeby niemiał o Infr: 9. ℣ 1.

tym stárania. A ták Dániel przechodził wszystkie Książetá y Stárosty/iż 3
duch BOży obfitszy w nim był. Przeto y krol myślił go postánowić nád
wszystkim krolestwem swym. Z tegoż Książetá y Stárostowie pátrzyli 4
przyczyny ktoraby nálezli ná Dániela z strony krolestwá. Ale żadney áni
przyczyny/áni podeyzrzenia niemogli náleść/przeto że był wiernym/á ża-
dna winá/álbo podeyzrzenie nienaydowáło sie w nim.

Tedy rzekli oni mężowie: Nie naydziemy ná tego Dániela żadney przy- 5
czyny/iedno podobno około zakonu Bogá iego. Tedy książetá y stárosto- 6
wie podusczyli krolá / ták mowiąc do niego: Dáryusie krolu / ná wieki
bądź żyw. Vrádzili wszystkie książetá tego krolestwá/ vrzednicy / staro-
stowie/rádá/sędzowie/ áby wyrok Cesarski wyszedł/ y vstáwá/ żeby ká- 7
żdy ktoryby prosił oco ktoregokolwiek Bogá/ y człowieká áż do trzydzie-
śći dni/chybá od ćiebie krolu/áby był wpuszczon do lwiey iámy. A ták te- 8
raz krolu potwierdz te sentencya/á káż nápisac wyrok/áby to nie było od-
mieniono co postánowiono iest od Medow y Persow / ázeby sie niego-
dziło nikomu tego przestąpić. Tedy krol Dáryus wydał ten wyrok/ y 9
postánowił. Czego gdy sie Dániel dowiedział/ to iest/ iż postánowiono 10
to práwo/wszedł do domu swego/y otworzywszy okná w swym gmáchu
przeciwko Jeruzálem/po trzy kroć ná dzień klekał ná swe koláná/á cześć y
chwale dawał/ y wyznawał sie przed Bogiem swoim / iáko y przed tym
był zwykł czynić. Tedy oni mężowie tym pilniey á dworniey sie dowiá- 11
duiąc/nálezli Dániela/a on sie modli/y prosi Bogá swego. A przyszedszy 12
do krolá ieli mowić o zapowiedzi. Krolu zażeś ty nie postánowił / áby
káżdy człowiek ktoryby kogo z Bogow / álbo z ludzi o co prosił do trzy-
dziesći dni/ iedno ćiebie krolu / żeby był wpuszczon do lwiey iámy? Do
nich odpowiedáiąc krol/ rzecze: Prawdziwa iest mowá podług dekretu
Medskiego/y też Perskiego/ktorego sie nie godzi przestąpić. Tedy odpo- 13
wiedziawszy/ rzekli przed krolem: Dániel z synow więzienia Judskiego/
niedbał ná prawo twoie / y ná wyrok ktorys vczynił / ále po trzykroć ná
dzień modli sie modlitwa swoia. Ktore sie wo gdy vsłyszał krol/ niepo- 14
málu sie zásrásował/y vsadził ná to serce swoie zá Dánielem/ áby go wy-
swobodził/y vsiłował o tym áż do zachodu słońcá áby go wyrwał. A oni 15
mężowie wyrozumiawszy krolá/rzekli kniemu: Wiedz o tym krolu/żeć to
práwo Medskie y Perskie iest / że żadnego dekretu ktoryby postánowił
krol/niegodzi sie odmienić. Tedy krol roskazał/y przywiedziono Dáni- 16
elá/á wpuszczono go do iámy lwiey. A rzekł krol Dánielowi: Bog twoy
ktorego ty záwzdy czćiś / ten ćie wyswobodzi. Przyniesiono tedy ieden
kámień/y położono gi nád dziura oney iámy/ ktory zápieczętował krol sy- 17
gnetem swoim / y sygnetem pánow rádnych swoich / áby sie co niestáło
przeciwko Dánielowi. A odszedł krol do domu swego/ á spał nie wiecze- 18
rzawszy/áni przyniesiono przedeń żadnych potraw: nád to y sen odstąpił
od niego. Tedy krol o świtániu wstawszy/ co natychley do iámy lwiey 19
szedł/ á przychodząc iuż do iámy/ wołał ná Dániela płaczliwym głosem/ 20
á mowił do niego: Dánielu sługo Bogá żywego/Bog twoy ktoremu ty
záwzdy służysz/ co mniemasz mogłli ćie wybáwić ode lwow? A Dániel 21
1. Macha: 2. odpowiedáiąc krolowi/rzekł: Krolu ná wieki bądź żyw/Bog moy zesłał 22
℣ 60. Anyołá swego/y zámknął pászczeki lwom/á nic mi nie zászkodzili/bo przed
Bogiem spráwiedliwość nálezioná iest we mnie / ále y przed tobą krolu/
nicem występnego nieuczynił. Tedy krol bárzo sie vweselił z tego/ 23
y przykazał Dániela wyciągnąć z iámy. Wyciągnion iest tedy Dániel z
iámy / y żadne obráżenie nie iest ná nim nálezione iż wierzył Bogu swe-

mu.

24 mu. A ná roskazánie krolewskie/przywiedźiono one meże ktorzy byli oskár
żyli Dánielá/y wpuszczono ie do iámy lwiey/y syny ich/ żony ich/ á ieszcze
byli do dná oney iámy niedopadáli á iuż ie pochwycili lwi/ y wszystkie
25 kości w nich połamáli. Tedy krol Dáryus pisał do wszytkich narodow
pokoleń/y iezykow ktorzy mieszkáli po wszytkiey ziemi. Pokoy wam niech
26 będzie rozmnożony. Odemnie postánowiony iest ten dekret áby po wszyt-
kim páństwie y krolestwie moim drżeli/ y lekáli sie Bogá Dánielowego.
Bo on sam iest Bog żywy y wieczny ná wieki/á krolestwo iego nierozsy-
27 pie sie y moc ieg trwa ná wieki. On iest wybáwiciel/y zbáwiciel/ czyniac
cudá y dźiwy ná niebie y ná ziemi / ktory wyswobodźił Dánielá z iámy
28 lwow. Trwał tedy Dániel áż do krolestwá Dáryuszowego/y krolestwá Supra. 1. 21.
Cyrusa Perskiego.

Kápit: 7.

¶ Czworo zwierzat widźiał Dániel/ktore znáczyły cztery krolestwá/
o Antykrysście/y o dniu sadnym.

1 W Pierwszego roku Báltázárá krolá Bábilońskie-
go/Dániel widźiał sen/ á widzenie głowy iego ná łożu iego/ y
piszac on sen/záwárł krotkiemi słowy/á krotce zebrawszy/ rzekł:
2 Widźiałem w widzeniu moim w nocy/ á oto czterzey wiátrowie niebie-
3 scy potykáli sie ná morzu wielkim. A czterzy bestye wielkie wychodźiły z
4 morzá rożne miedzy soba. Pierwsza iákoby lwicá/á miáłá orle skrzydłá/
pátrzałem áż były wytárgáne skrzydłá iey/y wyrzuconá iest z ziemie/á ná
5 nogách iákoby człowiek stánełá/y serce człowiecze iest iey dáne. A oto be-
stya druga podobna niedźwiedźiowi/ná stronie stánełá/á trzy rzedy były
w pászczekách iey/y miedzy zebámi iey/á ták mowili iey: Wstań/ á poiedź
6 miesa bárzo wiele. Potymem pátrzał/á oto ina iákoby rys/á skrzydłá miá-
łá iáko ptak czterzy nád soba/ y czterzy głowy były v bestyey/ á moc dana
7 iest iey. Potymem widźiał w widzeniu nocnym á oto bestya czwarta o-
gromna

gromna y dźiwna/á bárzo mocna/żeby żelázne miáłá wielkie/pożyráiac y
żuiac/á ine nogámi swemi tłoczac/ á nie byłá podobna inym bestyam kto-
rem widźiał przed nią/y miáłá rogow dźiesieć. Obaczawałem one rogi/ 8
álić rożek iny málutki wyrosł z pośrzodká onych / á trzy z rogow pierw-
szych wypchnione są od oblicza ieg. A oto oczy iákoby oczy człowiecze by-
ły w tym rożku/y vsta mowiace wielkie rzeczy.

Pátrzałem/álež trony postáwione są/y áż vsiadł stárowieczny. Szátá 9
iego iásna iáko śnieg/á włosy ná głowie iego iáko báwełná czysta. Tron
Apo:5.℣ 11. iego płomienie ogniste/kołá iego ogień rospalony. Rzeka ogniśta y bystra 10
wychodźiła od oblicza ieg/tysiace tysiacow służyli mu/ á dźiesieć kroć sto
tysiecy stali przy nim. Sąd vsiadł/y ksiegi otworzone są. Pátrzałem pil- 11
nie dla głosu wielkich mow kthore mowił on rożek/y vyźrzałem iż zábitá
byłá bestya/á że zginęło ciáło iey/y dane było ná spalenie wogniu/y inym
też bestyam że byłá moc odiętá/ y czásy żywotá vstáwione im były/ áż do 12
czásu á czásu. A ták pátrzałem w onym widzeniu nocnym/ á oto z obłoki 13
niebieskiemi iákoby syn człowieczy przychodźił / y przyszedł áż do stárod-
Luc: 1. ℣ 33. niego/á przed obliczności iego ofiárowáli go. Y dał mu moc/ y cześć/ y 14
Mich: 4. ℣ 7 krolestwo/y wszyscy narodowie/pokolenia/y iezykowie będą iemu służyć:
Sup:3. ℣ 100 moc iego/moc wieczna ktora nie będźie odiętá/ y krolestwo iego ktore nie
& 4. ℣ 31. będzie skażone. Zlękł sie duch moy: Ja Dániel byłem przestrászony temi 15
rzeczámi / y widzenia głowy moiey záfrásowáły mie. Y przystąpiłem do 16
iednego z onych ktorzy przy nim stali/ y dowiádowałem sie od niego pra-
wdźiwey rzeczy/o tych wszystkich rzeczách. Ktory mi powiedźiał wyło-
żenie mow/y náuczył mie. Te czterzy bestye wielkie/ są czterzy krolestwá/ 17
ktore powstáną z źiemie. A przyimą krolestwo świeteg Bogá nawyższego 18
y otrzymáią krolestwo áż ná wieki/á ná wiek wiekow. Potym chciałem sie 19
pilnie wywiedźieć o czwartey bestyey/ ktora byłá bárzo rozna od wszyst-
kich / á bárzo ogromna. Zeby y páznogty iey żelázne/ pożyrálá/ y zwálá/
á ostátki nogámi swemi potłaczálá. Y o dźiesiaciu rogách/ktore miáłá ná 20
głowie: y o inym rożku ktory był vrosł/przed ktorym spádły były trzy rogi:
y w onym rogu ktory miał oczy/y vstá mowiace wielkie rzeczy/á był wie-
tszy niż drugie. Pátrze/ álic on rog stoczył woyne przeciw Swietym/ y 21
był im silnieyszym/áż przyszedł stárodni/á sąd podał świetym nawyższym/ 22
y czás przyszedł/á krolestwo otrzymáli świeci. A rzekł ták: Bestya czwar- 23
ta / krolestwo czwarte będźie ná źiemi / ktore wietsze będzie niż wszystkie
krolestwá/á pożrze wszystke źiemie/y potłoczy/y potrze ią. Ale dźiesieć ro- 24
gow onego krolestwá/dźiesiec krolow będźie: á inny powstánie po nich/
á tenże będźie mocnieyszy niż pierwszy / y trzech krolow stłumi. A mowy 25
przeciw nawyższemu będzie mowił/y świete Nawyższego zetrze. Y będzie
mniemał żeby mogł odmienić czásy y práwá/y będą wydáni w ręce iego
áż do czásu/á czásow/y do połowice czásu. Y osiedźie sąd/ áby byłá odiętá 26
moc/y ztárta/ážeby zginął do końcá. A krolestwo/y moc/y wielkość krole- 27
Isaiæ: 9. ℣ 7. stwá/ ktora iest pod wszystkim niebem/ áby było dáne ludu świetych na-
Sup: ℣ 14 wyższego: ktorego krolestwo/ krolestwo wiekuiste iest/ á wszyscy krolo-
wie będą mu służyć/y będą mu posłuszni. Dotych miast koniec słowá Ja 28
Dániel wielcem sie myslámi swemi frásował/ y oblicze moie zmieniło sie
ná mnie/ále słowá w sercu moim záchowałem.

Kapit: 8.

¶ Widzenie o báránie ze dwiemá rogámi/y o kożle o iednym rogu/ á potym o czterzech/ktory przemogł báránа/y wykład tego co sie przez nie rozumie.

Trzeciego

1 W trzećiego roku krolowánia krolá Báltázárá/wi-
dzenie mi sie vkazáło. Ja Dániel/potym com widźiał ná przo-
2 dku/widźiałem w widzeniu moim/gdym był ná zamku Susán
ktory iest w kráinie Elám. A widźiałem w onym widzeniu iákobym był
3 ná kronie Vlái/ á podniosłem oczy moie/ y vyźrzałem. A ono báran ieden
stał przed Jeźiorem/máiąc rogi wysokie/á ieden wyższy niż drugi/á przy-
4 rástáło go. Potym widźiałem báráná rogámi miecącego przeciwko za-
chodowi/y przeciwko pułnocy/y przeciwko południu: á wszystkie bestye
niemogły sie mu oprzeć/áni sie wyswobodźić z ręki iego / y czynił podług
5 swey woley/ y wzmogł sie. A ia rozumiałem. Alić oto kożieł od koz przy-
chodźił od zachodu słońcá ná wierzch wszystkiey źiemie/á nie tykał sie źie-
6 mie. Ale ten kożieł miał rog známienity miedzy swemi oczymá. A przy-
szedł áż do onego báráná rogátego/ktoregom był widźiał/á on stoi przed
7 brona/ y zábieżał sie nań co mogł nawieczszym pędem swoim. A gdy sie
przybliżył do báráná/rozíadł sie nań/ y vderzył báráná/ y ztárł dwá rogi
iego/y niemogł sie mu bárán sprzeciwić. A gdy rzucił nim ná źiemię/ po-
8 tłoczył go/ á żaden niemogł báráná wybáwić z ręki iego. Tedy on kożieł
od koz stał sie wielkim bárzo. A gdy vrosł/złamał sie mu róg wielki/y wy-
9 rosły czterzy rogi pod nim ná czterzy wiátry niebieskie. A z iednego z tych
wyszedł ieden rożeg málutki/y stał sie wielki przeciwko południu/y prze-
10 ciwko wschodu słońcá/y przeciwko mocy. A zwielmożony iest áż do mo-
cy niebieskiey/ y pozmiátał z mocy/ y z gwiazd / y potłoczył ie nogámi. A
11 zwielmożył sie áż też przeciwko książęciu mocy: y odiął mu vstáwiczną
12 ofiárę/ y zrzucił mieysce poświecenia iego. Ale moc daná mu iest przeci-
wko vstáwiczney ofiárze / dla grzechow: y porzuconá będźie prawdá ná
13 źiemi/á będzie czynił/ y pofortuni mu sie. A vsłyszałem iednego z świę-
tych mowiącego / á rzekł ieden święty drugiemu / niewiem ktoremu mo-
wiącemu. A dokądże widzenie/y vstáwiczna ofiárá/ y grzech spustoszenia
14 ktore sie stáło/á świątnicá/ y moc będzie podeptáná? Tedy mu odpowie-
dział. Aż do wieczorá y do zaránia / dni dwá tysiące y trzy stá/ á będzie
15 świątnicá oczyścioná. Ale stáło sie gdym ia Dániel widział widzenie/
y dowiádowałem sie zrozumienia / álić stánęłá przedemną iákoby osobá
16 męska. A słyszałem głos męski miedzy Vlái / á wołał/ y rzekł: Gábryelu
17 niech zrozumie ten to widzenie. A przyszedł/ á stánął blisko gdźiem ia stał.
A gdy przyszedł / zlęknąwszy sie vpadłem ná oblicze moie/ y rzekł do mnie:
Rozumiey synu człowieczy/ bo czásu dokonánia wypełni sie to widzenie.
18 A gdy mowił do mnie / padłem ná oblicze swe ná źiemie. Tedy on tknął
19 mie/y postáwił mie ná stopniu moim/y rzekł mi. Ja tobie vkażę ktore rze-
czy máią być w ostátecznym czásie przeklęctwá. Boć ma czás koniec swoy.
20 Báráná ktoregoś widźiał że ma rogi/krol Medski iest/y Perski. Ale kożieł
21 od kóz/krol Grecki iest. A rog wielki ktory był miedzy oczymá iego/to iest
22 krol pierwszy. A iż gdy sie ten złamał/wyrosły czterzy miásto niego. Czte-
23 rzey krolowie z narodu iego powstáną/ ále nie w iego mocy. A po krole-
stwie ich/ gdy rozrosła sie niepráwości/ powstánie krol niewstydliwego
24 oblicza/á rozumiejący zágadki/y zmocni sie moc iego/ ále nie swemi siłá-
mi/á więcey niż kto może wierzyć/wszytki rzeczy będźie pustoszył/y powie-
25 dźie mu sie to / y vczyni. A pobije mocne / y lud świętych według woley
swoiey / y będzie zrządzoná zdrádliwość w ręce iego / á serce swe vwiel-
moży / y w hoyności wszystkich rzeczy pobije wielu. Tákże y przeciwko
książęciu nád książęty powstánie/á krom ręki ztárt będzie.
26 A widzenie wwieczor y ráno/ ktore powiedźiáne iest/práwdźiwe iest.

Przeto

Przeto ty widzenie náznácz/ bo po wielu dni będzie. A ia Dániel zemdlałem/y nie mogłem przezedni. A gdym wstał czyniłem spráwy krolewskie/ y zdumiałem sie onemu widzeniu/á nie było ktoby mi wyłożył. 27

Kápit: 9.

§ O Poście y Modlitwie Dánielowey/ przy ktorey mowił z nim Anyoł/y oznaymił mu że zás Jeruzálem miáło być zbudowáne/ y o siedmidziesiat tego dni/ y o śmierći Chrystusowey/ y o spustoszeniu obrzydnośći w kośćiele.

W Jerwszego roku krolá Dáryusá syná Asweruso- 1
wego z plemieniá Medskiego/ktory pánował nád krolestwem
Cháldeyskim. Roku iednego krolestwá iego/ ia Dániel wyro- 2
zumiałem w ksiegách liczbe lat/ o ktorey stáłá sie mowá Páńska do Jere-
miaszá Prorokà/że sie miáły wypełnić spustoszenia Jerozolimskiego siedm
dziesiat lat. Y obroćiłem oblicze swe do Páná Bogá mego/ábych prośił/ 3
y modlił sie w pośćiech/y w worze/y w popiele. Y modliłem sie pánu Bo- 4
gu memu/y spowiádałem sie/mowiac: Pilnie ćie proszę Pánie Boże wiel-
ki y strásliwy/ktory przystrzegasz vmowy y miłosierdzia / tym ktorzy ćie
miłuia/á strzega przykazánia twego. Zgrzeszyliśmy/niepráwośćiesmy czy- 5
nili/niepobożniesmy żyli/y odstąpiliśmy/y vchylilismy sie od przykazánia y
sądow twoich. Nie byliśmy posłuszni Prorokom sługam twoim / ktorzy 6
mowili w Jmie twoie krolom nászym/ksiazetom nászym/ oycom nászym/
y wszystkiemu ludu ziemie. Tobie Pánie spráwiedliwość/á nam záwsty- 7
dzenie oblicza/iáko iest dzisieyszego dniá mężowi Judskiemu/ y obywáte-
lom Jerozolimskim/y wszemu ludu Jzráelskie^v/tym ktorzy blisko są/y tym
ktorzy dáleko po wszystkich ziemiách/do ktorycheś ie wyrzućił dla niepra-
wośći ich / w ktorych grzeszyli przeciwko tobie Pánie. Nam záwstydze- 8
nie oblicza/krolom nászym/ksiazetam nászym/y oycom nászym ktorzy zgrze
szyli. Ale tobie Pánu Bogu nászemu miłosierdzie y lutość / iżesmy odeszli 9
od ćiebie/ á niesłuchálismy głosu Páná Bogá nászego/ábysmy chodzili w 10
zakonie iego/ktory nam postánowił przez sługi swoie Prorokì. A wszytek 11
lud Jzráelski przestąpił zakon twoy/ y odchylili sie/ áby nie słuchali głosu
twoiego. Y wypłynęło ná nas przeklectwo y obrzydzenie/ ktore nápisane
iest w ksiegách Moizeszá sługi Bożego/ bośmy zgrzeszyli przeciwko iemu.
A mocnie postáwił słowá swoie ktore mowił ná nas/ y ná ksiazetá násze 12
ktorzy nas sądzili/że był miał przywieść ná nas wielkie złe/iákowe nigdy
nie było pod wszystkiem niebem / ták iáko sie y stáło w Jeruzálem. Jáko
nápisano iest w zakonie Moizeszowym / tá wszelka zła rzecz przyszłá ná 13
nas. A nie prośilichmy oblicza twego PAnie BOZE nász/ ábychmy sie
nawroćili od niepráwośći nászych/á żebysmy rozmysláli prawde twoie.
A czuł Pan nád złośćia násza / y przywiodł ia ná nas. Spráwiedliwy 14
Pan Bog nász/we wszystkich vczynkách swoich ktore vczynił. Bośmy nie
słuchali głosu iego. A teraz Pánie Boże nász/ ktoryś wywiodł lud swoy 15
z ziemie Egiptskiey w mocney rece / á spráwiłeś sobie imie według dniá
dzisieyszego/zgrzeszylichmy/ niepráwośćiesmy pobroili Pánie przeciwko 16
wszelkiey spráwiedliwośći twoiey. Proszę pilnie niech sie odwroci gniew
twoy/y zápálczywość twoiá/od miástá twego Jeruzálem/y od twey go-
ry świetey. Boć dla grzechow nászych/y dla niepráwośći oycow nászych/
Jeruzálem y lud twoy/ná posmiech są wszystkim około nas. Przetoż teraz 17
wysłuchay Boże nász modlitwe sługi twego/y prośby iego. A vkáż obli-
cze swoie nád Swiatnicą twoią/ ktora spustoszoná iest. Dla ćiebie same-
go nákłoń Boże moy vchá twego / á vsłysz. Otworz oczy twoie/ á obácz 18
spusto-

spustoszenie nasze / y miásto nád ktorym wzywáne iest imie twoie. Abowiem nie w spráwiedliwościách nászych rospościeramy prośby násze
19 przed obliczem twoim / ále w lutościách twoich mnogich. Wysłuchay Pánie/day sie vblágáć Pánie. Obácz/á vczyń/ nie omieszkaway sam dla siebie Boże moy. Bo Imie twoie wzywáne iest nád miástem/ y nád lu-
20 dem twoim. A gdym ieszcze tego domawiał/ á modliłem sie/y spowiádał grzechow moich/y grzechow ludu moiego Izráelskiego / y przekłádałem prośby moie przed obliczności Bogá moiego/zá gorą świętą Bogá
21 moiego/ ieszczem domawiał ná modlitwie moiey/ álić oto mąż Gábryel/ ktoregom był widział w widzeniu przy początku/prętko lecąc dotknął sie Sup:8. ✠ 16.
22 mnie czásu ofiáry wieczerney. A vczył mie/á mowił mi/ y rzekł: Dánielu
23 terazem wyszedł ábym cie náuczył/ázebys rozumiał. Z początku modlitw twoich wyszłá iest mowá/ á ia przyszedłem ábymći okazał/ bo iesteś mąż żądz ále ty pilnie bácz ná moie mowe/á zrozumieway widzenie.

24 Siedmdziesiąt tego dni vkrocone są nád ludem twoim/y nád świętym miástem twoim/áby sie dokonáło przestępstwo/á grzech áby wziął koniec/ ázeby byłá zgłádzoná niepráwość/á byłá przywiedzioná spráwiedliwość wiekuista / á żeby sie spełniło widzenie y Proroctwo / y áby był pomázan
25 świety nád świętymi. A ták wiedz y pilnie obácz od wyścia mowy áby zásie było zbudowáne Jeruzalem áż do Krystusá wodzá tegdniow siedm/ y tegodniow sześćdziesiąt y dwá będzie/ y zásie będzie vlicá zbudowáná / y mury w krotkości czásow. A po sześćdziesiąt y dwu tegodni/będzie zá-
26 bit Krystus/y nie bedzie ieg lud/ktory sie go ma záprzeć. A miásto y świątnice rozsypie lud z wodzem przyszłym/á koniec iego spustoszenie/á po skończeniu woyny postánowione spustoszenie. A potwierdzi vmowe wielom
27 przez ieden tydzień/ á w pułtegodniá vstánie ofiárá y obiátá chlebowa/ á będzie w kościele obrzydnośc spustoszenia/ y áż do skończenia y do końcá będzie trwáć spustoszenie. Mat:24. ✠ 15 Mat:24. ✠ 15 Ioā:1. ✠ 45. Eze:37. ✠ 24

Kápit: 10.

¶ Dániel czásu postu swego/widział mężá w dziwnym odzieniu/ktory mu przyszłe rzeczy okazał y posilił go/y oznáymił mu o książęciu Greckim y Perskim.

1 W Rzećiego roku krolowánia Cyrusá Krolá Perskiego/obiáwione iest słowo Dánielowi kthory miał przezwisko Báltázár/á słowo prawdziwe/ y mocność wielka/y poro-
2 zumiał mowe/bo wyrozumienia potrzebá w widzeniu. W one dni ia Dá-
3 niel płákáłem y byłem żáłosnym przez trzy tegodnie/nieiadłem chlebá chutliwego/ á mieso áni wino postáły w vstách moich/ ále ánim oleykámi był
4 pomázan/áż wyszły a skończyły sie dni trzech niedziel. A w dzień czwárty y dwudziesty pierwszego miesiącá/byłem przy wielkiey rzece/ktora iest
5 Tygrys. A podniosłem oczy moie/á vyżrzałem/á otho mąż ieden odziány
6 lniánemi szátámi/ y biodrá iego przepásane złotem rydzym/ á ćiało ieg iáko by Chrysolit / á oblicze iego iáko postáć błyskáwice / y oczy iego by kágániec goráiący/ á ramioná iego/ y te rzeczy ktore są na spodek áż do nog/ iákoby osobá miedzi rospaloney: y głos mow iego iáko głos mnostwá. A
7 widziałem ia Daniel sam to widzenie/ ále mężowie ktorzy byli przy mnie
8 nie widzieli/ále strách wielki przypadł ná nie/y vciekli do skrytości. A ia sam zostáwiony/widziałem to wielkie widzenie/y nie zostáłá we mnie siłá/ále y twarz moiá odmieniłá sie ná mnie/y vwiadłem/y niemiałem w sobie żadney siły. A vsłyszałem głos mow iego/á vsłyszawszy leżáłem stru-
9 chláły ná oblicze moie/á twarz moiá przypoiła sie ku ziemi. A oto reká do-
10

tknęłá mię / y postáwiłá mię ná kolána moie y ná członki rąk moich. Y
rzekł do mnie: Dánielu mężu żądośći/rozumiey te słowá ktore iá mowię 11
do ciebie/á stoy ná stopniu swym/ bom teraz iest posłan do ciebie. A gdy
mi rzekł te słowá stałem drżąc. Y rzekł do mnie: Nie boy się Dánielu/bo 12
od pierwszego dniá ktoregoś przyłożył sercá twego ku wyrozumieniu/á
byś się dręczył przed obliczności BOGA twego/wysłuchánę są słowá
twoie/ á ia przyszedłem dla mow twoich. Ale Książe krolestwá Perskie- 13
go/ przeciwiło mi się ieden y dwádzieśćiá dni/ á oto Michál ieden z ksiá-
żąt pierwszych/przyszedł mi ná rátunek/ á iam został tám v krolá Perskie-
go. A przyszedłem ábym cię náuczył tych rzeczy ktore máią przyść ludu 14
twemu w ostáteczne dni/ bo ieszcze widzenie ná wiele dni. A gdy mi mo- 15
wił tymi słowy/spuściłem twarz swą k ziemi/á milczałem. A oto iákoby 16
podobieństwo syná człowieczego dotknęło się warg moich. A otworzy-
wszy vstá swe mowiłem / y rzekłem do onego ktory stał przeciwko mnie:
Pánie moy z widzenia ciebie rozstąpiły się stáwy moie/ y nic we mnie śił
nie zostało. A iákożby mogł sługá páná moiego mowić z pánem moim? 17
Bo nic we mnie śił nie zostało/ále y tchu mi iuż nie stawa. Tedy zás do- 18
tknęło się mnie iákoby widzenie człowiecze/y posiliło mię/á rzekło: Niech- 19
ćieyże się bać mężu pożądliwośći/pokoy tobie/posilay się á bądź duży. A
gdy mowił semno wzmogłem y rzekłem: Mow Pánie moy boś mię po-
silił. Y rzekł: Wieszże ty czemum ia przyszedł do ciebie? A teraz się wro- 20
ce ábym się potykał z książęćiem Perskim. Abowiem gdym wychodził/ v-
kazáło się książe Greckie przychodzące. Wszakoż iednák zwiástuię tobie co 21
iásno iest w piśmie prawdy / á żaden nie iest pomocnikiem moim w tych
wszystkich rzeczách/iedno Michał książe wásze.

Kápit. 11.

§ Proroctwo o krolu Perskim y Greckim/ o woynách miedzy krolmi od południá y od pułnocy/y o krolu ktory sobie nie będzie ważył BOGA nád Bogi/ á ktore kráiny pod nim będą/y ktore go nieprzyimą.

A Ja od pierwszego roku Dáryusá Medskiego sta- 1
łem o to ábym był posilony y zmocniony. Y teraz powiemci pra- 2
wdę. Oto ieszcze trzey krolowie będą pánowáć w ziemi Per-
skiey/á czwarty będzie vbogácony bogáctwy bárzo wielkiemi nád wszyt-
kie ine/á gdy się zmocni bogáctwy swemi/podwiedzie wszystkie przeciw-
ko krolestwu Greckiemu. Ale powstánie Król mocny y będzie pánował 3
mocą wielką/y vczyni co mu się będzie podobáło. A gdy stánie będzie kro- 4
lestwo iego stárte/y rozerwie się ná czterzy wiátry niebieskie/ ále nie mie-
dzy potomki iego/áni według mocy iego ktorą on pánował. Bo rozedrze
się krolestwo ieg też y miedzy obce/ procz tych. Y zmocni się krol od połu- 5
dniá/y ieden z Książąt iego/będzie mocnieyszym niż on/y będzie pánował
páństwem/ bo wielkie pánowánie iego. Y po skończeniu lat sprzymierzą 6
się/ á corká krolá od południá / przyidzie do Krolá od pułnocy iednáć
przyiaćielstwo/ á nie otrzyma mocności rámienia/ áni będzie stáć nasienie
iey / á będzie y sámá wydána/ y ći ktorzy ią przywiedli / młodzieńcy iey/
y ktorzy ią posiláli w czásiech. A wstąpi ná krolestwo ieden z płodu ko- 7
rzeniow iey: y przyciągnie z woyskiem / á wtárgnie do kráiny Krolá z
pułnocy/á będzie ich źle vżywał/y odzierży. Nád to y Bogi ich/ y ryte o- 8
brázy ich/ też y naczynie kosztowne ze złotá y srebrá poimane powiedzie
do Egiptu/on przemoże przeciwko krolowi od pułnocy.

Y wnidzie

9 Y wnidźie do krolestwá krol od południá/ á wroći sie do źiemie swo-
10 iey. A synowie ieg̃ będą wyzwáni/y zbiorą wielkość zastępow mnogich/
y przyidźie pospieszáiąc sie á zábieráiąc/á wroći sie/y będźie pobudzony/y
11 potka sie z mocą iego. A wyzwány krol od południá wyćiągnie/ y będźie
boiował przeciwko krolowi pułnocnemu/á przygotuie mnostwo śilne/y
12 będźie wydáne ono mnostwo w ręce ieg̃. A weźmie mnostwo ono/y pod-
13 niesie sie serce iego/ y poráźi wiele tysiącow/ ále nie przemoże. Bo obroći
sie krol od pułnocy/y zgotuie mnostwo dáleko wietsze niż pierwey. A ná
ostátku czásow y lat/ przyidźie spiesząc sie z wielkim woyskiem y z bogác-
14 twy wielkiemi. A w one czásy powstáną mnodzy ná krolá od południá/ Isai: 19. ℣ 16.
Synowie też przestępnikow ludu twego podniosą sie/áby wypełnili wi-
15 dzenie y vpádną. Tedy przyidźie krol od pułnocy/y nánosi grobla/á do- 1. Macha: 1.
będźie miast co obronnieyszych/ á rámioná południowe nie zniosą. Y po- ℣ 12.
16 wstáną wybráni iego áby mu sie oparli/ ále nie będźie mocy. A przyszed-
szy vczyni z nim to co sie mu będźie zdáło/á nie będźie ktoryby sie zástáwił
obliczu iego: Y stánie w źiemi zacney/á będźie w ręce iego skażoná. Y ná
17 to sie vda áby mogł doyść ku dźierżáwie wszystkieg̃ krolestwá iego/á do-
bre rzeczy vczyni z nim/ á corke niewiast da mu/áby ie wywroćił/á nieo-
18 stoi sie/áni iego będźie. Y obroći oblicze swe ku wyspom/y dostánie wie-
lu/y każe vstáć książęciu zelżywośći swoiey/ á sromotá ieg̃ nań sie obroći.
19 Y obroći oblicze swe ku páństwu źiemie swey/á potknie sie y vpádnie/á nie
20 będźie náleźion. A stanie ná ieg̃ mieyscu nasprośnieyszy/y niegodźien do-
stoienstwá krolewskiego/ y w krotkich dniách będźie stárt nie w popedli-
21 wośći áni w boiu. Y stánie ná iego mieyscu wzgárdźony/á nie będźie mu
daná cześć krolewska/á przyidźie potáiemnie/y otrzyma krolestwo zdrá-
22 da. A rámioná boiuiącego będą zwałczone od oblicza iego/y będą stárte/
23 nád to y wodz przymierza. A po przymierzu/zdráde nád nim vczyni/y przy-
24 ćiągnie/y wygra bitwę w málym poczćie ludu. Y do obsitych y bogátych
miast wnidźie/á vczyni czego nie czynili oycowie iego/y oycowie oycow
iego. Wydártki y korzyśći y bogáctwá ich rozmiece/ á przeciwko namo-
25 cnieyszym myslam weźmie przed sie ráde/ á to áż do czásu. Y wzbudźi sie
moc iego/y serce iego/ przeciwko Krolowi od południá w woysku bárzo
wielkim. A Krol od południá będźie ná woynę wyzwány mnogiemi po-
mocámi/y bárzo mocnemi/ále niestáną/bo wezmą przeciwko niemu ráde.
26 A ći ktorzy z nim chleb iedzą/ tedy go zetrą y woysko ieg̃ będźie zátłumio-
27 ne/á pádną zábitych bárzo wiele. Dwu też krolow serce będźie pochopne
ná to áby źle czynili/á przy iednymże stole będą kłamstwo mowić/ á tego
niedokáżą/bo ieszcze koniec ná inny czás.
28 Y wroći sie do źiemie swoiey z wielkiemi bogáctwy/á serce ieg̃ przeciw
ko testámentowi świętemu/ y vczyni/á wroći sie do źiemie swoiey. Ná
29 złożony czás wroći sie/ y przyidźie ná południe/ á nie będźie pierwszemu
30 podobne poślednie. Y przyidą nań okręty/y Rzymiánie/á będźie porażon/
y wroći sie. A będźie sie gniewał ná testáment Swiątnice/y vczyni/á wro-
31 ći sie/y będźie myślił przeciwko tym ktorzy opuścili testáment Swiątnice.
A rámioná z nieg̃ stáć będą/y splugáwią Swiątnice możnośći/y zgládzą
32 vstáwiczną ofiáre/y dádzą obrzydnośc w spustoszenie. A bezbożni przeci-
wko testámentowi będą sie okázowáć zdrádliwie/ále lud ktory zna BO-
33 gá swego/otrzymá y vczyni. A vczeni miedzy ludem/będą náuczáć wie-
lu/á pádną od mieczá/y od płomieniá/y w więźieniu y w drapieństwie dni.
34 A gdy vpádną/będą podźwignieni pomocą málutką/y przytulą sie ku nim
35 mnodzy zdrádliwie. Y z vczonych niektorzy pádną áby byli wypłáwieni

y wybráni/ y wybieleni áż do czásu zámierzonego/ bo ieszcze iny czás bedzie. Y vczyni według woli swoiey/y wyniesie sie/y vwielmożysie przeciwko wszelkiemu bogu. Y przeciwko BOGU nád Bogi bedzie mowić wielmożne rzeczy/y bedzie sie mu dárzyło/áż sie wypełni gniew: bo sie stáło záiste zámierzenie. A Bogá oycow swoich nie bedzie miał nizacz/ y bedzie w żadliwościách niewiescich / áni bedzie dbał ná żadnego bogá/ bo przeciwko káżdemu powstánie. Ale bogá Máozym ná mieyscu swoim czcić bedzie. A bogá ktorego nieználi oycowie iego / bedzie czcił złotem y srebrem/y kámieniem drogim/ z rzeczámi kosztownemi. Y vczyni áby obstálował Máozymá z bogiem cudzym ktorego nieznał/á rozmnoży sławe y da im moc w wielu rzeczách / á ziemie rozdzieli dármo. A czásu zámierzonego bedzie przeciwko niemu walczył krol od południa. Y przyidzie iáko burza przeciw niemu krol pulnocny/ná wozíech y z ieznymi/y z wielkim woystkiem ná morzu: y wciagnie do ziemie y zetrze/y przeydzie. Y wnidzie do ziemie sławney/ á mnodzy vpádna. Ale te tylko sáme záchowáne beda od ręki iego/Edom/ y Moáb/ y Ksiażetá synow Ammonowych. A ściągnie reke swoie ná ziemie/ y ziemiá Egyptska nie vydzie. Y bedzie pánowáć nád skárby złotá y srebrá / y nád wszystkiemi rzeczámi kosztownemi Egiptskiemi. Przez Libia też y ziemie Murzyńskie przeydzie. A sławá zásmuci go od wschodu słońcá y od pulnocy: y przyidzie w mnostwie wielkim/áby ztárł y zbił wielu. Y postáwi namiot swoy Apádno miedzy dwiemá morzámi/ ná gorze záwoláney y świethey: á przyidzie áż ná wierzch iey/ á żaden nie bedzie go rátował.

36 37 38 39 40 41 42 43 44 45

Kápit: 12.

¶ O zmartwychwstániu złych y dobrych/ o iásności vczonych/y tych ktorzy inych vczą co dobrego/y o zápieczętowániu ksiąg áż do czásu.

W on czás powstánie Michał kótaże wielkie/ktory stoi zá syny ludu twego/ y przyidzie czás/ iáki ieszcze nie był od onad / iáko narody być poczęły/ áż do tego czásu. A ná on czás bedzie lud twoy zbáwion/káżdy ktory bedzie náleżion nápisany w ksiegách A mnodzy z tych ktorzy spią w prochu ziemskim/ockną/iedni ku żywotowi wiecznemu/á drudzy ná vrogánie/áby ie widzieli záwżdy. A ktorzy vczeni beda/beda sie lsnać iáko bląst vtwierdzenia niebieskiego: á ci ktorzy ku spráwiedliwości wyuczáią wielu/iáko gwiazdy ná wieczne wieczności. Ale ty Dánielu zámkni mowy / á zápieczętuy ksiegi/ áż do czásu zámierzonego. Mnodzy przeyda/á bedzie rozmáita vmieietność.

1 2 3 4

Mat:25.℣46
Sapit: 3. ℣7.
Mat:13.℣43

Y vyźrzałem ia Dániel / á oto iákoby inni dwá stali/ ieden z tey strony ná brzegu rzeki/ y drugi z oney strony ná drugim brzegu rzeki. Y rzekłem onemu mężowi ktory był obleczony we lniáne odzienie / ktory stał nád wodámi rzecznemi. Kiedyż bedzie koniec tym dziwom? Y słyszałem mężá ktory był obleczony w száty lniáne/ktory stał nád wodámi rzecznemi/gdy podniosł práwą y lewą reke swą ku niebu/y przysiągł przez żywiącego ná wieki/áż do czásu á czásow/y połowice czásu. A gdy sie skończy rosproszenie ręki ludu świetego / tedy sie wypełnią te wszystkie rzeczy. A ia słyszałem/á nie rozumiałem. Y rzekłem: Pánie moy coż bedzie potym? Y rzekł: Idź Dánielu/ boć zámknione są y zápieczętowáne te mowy / áż do zámierzonego czásu. Beda obráni y wybieleni / y iáko ogień beda probowáni mnodzy. A niepobożnie beda czynić niepobożni / áni zrozumieią wszyscy nielutościwi y niepobożni. Ale vczeni ci porozumieią. A od tego czásu gdy odiętá bedzie vstáwiczna obiatá zbożna / á bedzie położoná obrzydność

5 6 7 8 9 10 11

Apo:10.℣5

Powiesc

Ju

12 brzydność w spustoszenie/dni tysiąc dwie ście y dziewięćdziesiąt. Błogo-
sławiony ktory doczeka á doydzie do tysiącá trzech set y trzydzieści y pię-
13 ći dni. A ty Dánielu idź do zámierzonego/ y będziesz odpoczywał/ á stał
w losie twoim ná końcu dni.

¶ Słowá S. Jeronimá.

Aż dotad Dániela w Zydowskim czytamy/á co niżey nápisano áż do końcá
ksiąg/z Theoddcyuszowego wykłádu wyłożono iest.

Historya cnotliwey niewiásty Zuzánny.

Kápit: 13.

¶ Dwá stárcowie niecnotliwi/ zápalili sie ku cnotliwey Zuzánnie. A gdy iey dostáć nie
mogli/potwarz o cudzołostwo ná nie włożyli. A gdy ią iuż ná śmierć wiedziono/
Pan Bog ią wysłuchał/á przez dźiećie Dániela stárce o śmierć przypráwił.

1 Byl mąż ktory mieszkał w Bábilonie/á imie iego
2 Joácym. A poiął zonę imieniem Zuzánnę corke Helchyaszowe/
3 bárzo piękną á bogoboyną. Bo rodźicy iey iż byli spráwiedliwi
4 wyćwiczyli corke swą podług zakonu Moizeszowego. A był ten Joácym
bárzo bogáty/ y miał sad blisko domu swego: á do niego zchodźili sie Zy-
dowie/ przeto że był zacnieyszy á poczciwszy ze wszystkich.

5 A postánowiono dwu stárcow sędźiámi ná on rok / o ktorych mowił
Pan/ iż wyszłá niepráwość z Bábilonu od stárszych sędźiow / ktorzy sie
6 zdáli rządźić lud. Ci często przychadzáli do domu Joácymowego/ á do
7 nich przychadzáli wszyscy ktorzy mieli sądy. A gdy sie lud rozchodźił po
południu/ wchadzáłá Zuzánná / y przechadzáłá sie w sádźie meżá swego.
8 A widáli ią stárcowie ná káżdy dzień wchodzącą/y przechodzącą sie/tedy
9 sie zápalili w żądliwośći iey. A wywrocili rozum swoy / á spuścili oczy
swoie áby nie widźieli niebá/ áni pámiętáli ná sądy spráwiedliwe. Byli
10 tedy obá zránieni miłośćią iey/áni sobie oznaymili zobopolnie bolesći swo
11 iey. Bo sie wstydźili oznaymić ieden drugiemu pożądliwośći swoiey/chcąc
12 káżdy z nich nierząd z nią popełnić. A przystrzegáli ná káżdy dzień tym pil

niey/chcąc ią widźieć. Y rzekł ieden ku drugiemu/podźmy do domu/bo iuż 13
godźiná obiednia iest. A wyßedßy rozesli sie od śiebie. A gdy sie zás wro 14
cili/zeßli sie pospołu/y dowiáduiąc sie ieden od drugiego przyczyny/ wy-
ználi sie sobie o żadliwość swoię. Tedy wespołek złożyli czás / gdyby ią
mogli zeyść sámę. Y stáło sie gdy pilnowáli dniá słußnego/ weßłá ná 15
ten czás iáko wczorá y trzeciego dniá/ tylko ze dwiemá samemi dźiewecz-
kámi/ y chciáłá sie omyc w sadźie/ bo było wielkie goraco: á nie było tám 16
nikogo procz dwu stárcow vkrytych y wypátruiących ią. Tedy rzekłá do 17
dźieweczek: Przynieśćie mi oleyku y mydłá/á drzwi v sadu zámknićie/ że
sie zmyie. A ony vczynily ták iáko im przykazáłá: y zámknely drzwi v sa- 18
du/á wyßły tyłem áby przyniosły to co byłá roskazáłá. A niewiedźiáłá że
sie stárcy w ogrodźie vtáili. A gdy wyßły dźiewki/ powstáli dwá stár- 19
cowie/y przyskoczyli ku niey/y rzekli: Oto drzwi v sadu zámknione są/á ża- 20
dny nas nie widźi/ á my w pożadliwośći twey iesteśmy. A przeto przy-
zwol nam/á bądź nam ku myśli. Co iesli niezechceß/ powiemy przeciwko
tobie świádectwo/ że był z toba młodźieniec/ á z tey przyczyny wysłáłáś 21
od śiebie dźiewki. Westchnełá Zuzánná/ á rzekłá: Ścisk ná mie teraz ze- 22
wßad/ bo vczynieli to / śmierć mi płáci: nie vczynieli / nie vydę rąk wá-
ßych. Ale lepiey mi iest bez vczynku wpáść w ręce wáße/ niżli zgrzeßyć 23
przed obliczności Páńska. Y krzyknełá głosem wielkim Zuzánná: záwo- 24
láli też y stárcowie przeciwko niey. Tedy przybieżał ieden do drzwi sado- 25
wych/y otworzył. A gdy vsłyßeli wołánie czeládnicy domowi w sadźie/ 26
wyrwáli sie tyłem/áby obaczyli coby to było. A gdy oni stárcowie powie- 27
dáli/wstydźili sie słudzy bárzo: bo nigdy nie byłá tákowa powieść o Zu-
zánnie. Stał sie tedy dźień iutrzeyßy. A gdy sie zßedł lud do męża iey 28
Joácymá/przyßli y oni dwá stárcowie pełni niepráwego myślenia prze-
ciwko Zuzánnie/áby ią stráćili. Y rzekli przed ludem: Poślićie po Zuzánnę 29
corkę Helcyáßowę/żonę Joácymowę. A wnet posłáli. Y przyßłá z rodźi- 30
cámi swemi/y syny/y ze wßystkiemi przyrodnemi swemi. Ale Zuzánná by- 31
łá roskoßna bárzo/ y piękney osoby. Tedy ci niecnotliwi kazáli áby byłá 32
odkryta/bo sie byłá záwiłá/áby ácz nic/ále wzdy ták násyćili sie pięknośći
iey. Ták płákáli przyiaćiele iey/ y wßyscy ktorzy ią ználi. Stánawßy tę- 33
dy oni dwá stárcowie w pośrzodku ludu/ położyli ręce swoie ná głowie 34
iey. Ktora płáczac weyźrzáłá w niebo: bo serce iey miáło duffánie w pá- 35
nie. Y ieli mowić stárcowie: Gdyśmy sie przechodźili w sadźie ták sami/ 36
weßłá też tá ze dwiemá dźiewkámi: y zámknełá o sobie drzwi v sadu/ y
odesłáłá od śiebie dźiewki. Y przyßedł do niey młodźieniec ktory sie był 37
vkrył/ y czynił z nią co chćiał. Ale my będąc w kącie w onym ogrodźie/ 38
widząc tákową niepráwość/przyskoczyliśmy do nich y widźieliśmy że z so
ba spráwę mieli. A onego nie mogliśmy záiste poimáć/bo był mocnieyßym 39
niżli my/y otworzywßy sobie drzwi/wyskoczył. A tę gdyśmy vchwyćili/ 40
pytáliśmy iey coby tho był zá młodźieniec / á niechćiáłá nam powiedźiec.
Tey rzeczy my ieśteśmy świádkowie. Vwierzyło im mnostwo/ táko stár- 41
ßym y sędźiom ludu: y zdáli ią ná śmierć. Tedy záwołáłá głosem wiel- 42
kim Zuzánná/ y rzekłá: Boże wieczny ktory ieśteś táiemnych rzeczy vzna-
wáczem/ktory wieß wßystko pierwey niż sie stánie/ty wieß że fáłßywe 43
świádectwo wydáli przeciwko mnie. A oto ią vmieram / gdyżem nic z
tych rzeczy nie vczyniłá/ ktore ci ná mie niecnotliwie złożyli/ y wysłuchał 44
Pan głos iey. A gdy ią wiedźiono ná śmierć/ wzbudźił Pan duchá 45
dźiećiećiá młodźiuchnego/ ktoremu imie Dániel. Y záwołał wielkim gło- 46
sem: Czysty ia iestem od tey krwie. Y obroćiwßy sie wßystek lud do nie- 47

go/

Zu

Zana

Noß

48 go/rzekł: Co to iest zá mowá ktorás ty mowił? Ktory stoiac w pośrzodku ich/ rzekł: Tákeście szaleni synowie Izráelscy / nie rozsádziwszy áni sie prawdy dowiedziawszy/zdáliście ná śmierć corke Izráelską?
49 Wroćcie sie zás do sądu/boć fálszywe świádectwo mowili przeciwko
50 niey. Wrócił sie tedy lud z pospiechem / y rzekli mu stárcowie: Podź / á siadź miedzy námi/á okáż nam to/ ponieważci dał Bog cześć stárości. Y
51 rzekł do nich Dániel: Rozłaczcie ie dáleko iednego od drugiego/ á rozsá-
52 dze ie. A gdy odłaczeni byli ieden od drugiego/ przyzwał iednego z nich/ y rzekł do niego: Zástárzały we złych dniách/teraz przyszły grzechy twoie
53 ktoreś przedtym działał/sądzac sądy niesprawiedliwe/niewinne tłumiac/ á wypuszczaiac winne/ gdyż Pan mowi: Niewinnego y sprawiedliwe-
54 go nie zábiesz. A ták theraz ieślis ia widział / powiedz pod ktorymeś ie drzewem widział rozmawiáiace spolu? On odpowiedział pod przmie-
55 lem. Tedy rzekł Dániel: Prawieś czyście zmatał ná głowe swoie. Bo oto Anyoł Páński wziawszy od niego sentencya/rozetnie cie ná poły. A ka-
56 zawszy temu precz/kazał przyść drugiemu/y rzekł mu: Násienie Chánáán á nie Judskie / pieknosć cie vwiodłá/ á żadza wywrocilá serce twoie.
57 Tákeście czynili corkam Izráelskim / á one boiac sie pełniły wolá wásze.
58 Ale corká Judska nie wycierpiáłá niecnoty wászey. Przetoż teraz powiedzże mi pod ktorym drzewem záchwyciłeś ie mowiace z soba? On
59 powiedział/pod śliwą. Y rzekł mu Dániel: Dobrześ zmatał y ty ná głowe swą. Bo oto czeka Anyoł Páński ktory ma miecz/ áby cie ná poły roś-
60 ciał/á żeby was pobił. A ták krzyknął wszystek zbor ludźi głosem wielkim/y błogosłáwili Bogá ktory zbawia te ktorzy w nim nádzieie maią. Y
61 powstáli przeciwko onym dwiemá stárcom / bo ie był Dániel przekonał z vst ich/iż fálszywe świádectwo mowili/y vczynili im ták iáko oni byli źle
62 vczynili przeciwko bliźniemu / áby vczynili według zakonu Moizeszowego/y zábili ie. Deu: 19 ℣ 17
63 A wyswobodzoná iest krew niewinna w on dzień. A Helcyás zás y żoná iego chwalili Bogá zá corke swą Zuzánne / z Joácymem mężem iey / y ze wszystkiemi przyrodnemi: że sie nie nálázłá w niey rzecz
64 ták sprosna. A Dániel stał sie wielkim przed oblicznością ludu od onego
65 dniá y ná potym. A krol Astyages przyłożon iest do oycow swoich/y przyiął Cyrus z Persyey krolestwo iego.

Historya o Belu/y o Smoku.

Kapit: 14.

§ Dániel Belá bálwána skázit/Smoká zábił/y wrzucon do Lwiey iámy. Tám przyniosł mu Abákuk obiad/potym zás stámtąd wyciągnion.

1 Dániel biádał z krolem
zá stołem / y był we czći nád wszytkie przyaciele iego. Był
2 tez bálwan y Bábilończykow imieniem Bel. Y wydawano nań ná káżdy dzień białey mąki dwánaście miar / y owiec czterdzieśći / y winá dzbanow sześć.
3 Krol też czcił go / y chadzał ná káżdy dzień cześć á chwałe mu czynic/ále Dániel czynił modłe Bogu swemu. Y rzekł
4 do niego krol: Czemu ty nie dawasz chwały Belowi? On odpowiedáiac/ rzekł mu: Bo nie chwałe bálwánow ręka vczynionych/ ále BOgá żywego/

go/ktory ſtworzył niebo y ziemię/ y ma moc nád wſzelkim ciáłem. A rzekł 5
krol do niego: Nie zdać ſie Bel być bogiem żywym: coż za nie baczyſz iá-
ko wiele zyada y wypija ná káżdy dzień: A rzekł Dániel vśmiechájąc ſie. 6
Niemyl ſie krolu/boć ten ieſt wewnątrz gliniány/á zwierzchu miedziány/
á nigdy nic nie iada. A rozgniewawſzy ſie krol/przyzwał kápłanow iego 7
y rzekł im. Nie powiecieli mi kto to ieſt/ co ziada ten ták wielki nakład/
pomrzećie. Ale ieſli to okażećie/ że to Bel ziada/ vmrze Dániel/ iż bluźnił 8
przeciw Belowi. A rzekł Dániel krolowi: Stań ſie według ſłowá twe-
go. A było kápłanow Belowych ſiedmdzieſiąt/krom żon/dziatek małych/ 9
y ſynow. Tedy przyſzedł krol z Dánielem do kośćiołá Belowego. A rze-
kli kápłani Belowi: Oto my wynidziemy precz/á ty krolu położ tu pokár- 10
my/y winá námieſzay/zámkniże drzwi/á zápieczętuy pierśćieniem twoim.
A gdy wnidzieſz zás ráno/nie naydźieſzli wſzyſtkich rzeczy ziedźionych od 11
Belá/śmierćią niech pomrzemy: álbo wiec Dániel ktory to omylnie po-
wiedał ná nas. A iuż byli ná to vbeſpieczyli ſie/że vczynili pod ſtołem tá- 12
iemne weſzćie/ á przez nie záwżdy wchodźili/y pożyráli one rzeczy. Stáło 13
ſie tedy iż gdy oni wyſzli/á krol nákładł pokármow przed Belem. Roſka-
zał Dániel ſłużebnikom ſwoim/y przynieſli popiołu/ y potrząſł po wſzyſt-
kim kośćiele támże przed krolem. A wyſzedſzy zámkneli zá ſobą kośćioł: y
zápieczętowawſzy pierśćieniem krolewſkim/ odeſzli. Ale kśięża weſzli w- 14
nocy podług zwyczáiu ſwego/y z żonámi/y z ſyny ſwemi: y ziedli wſzyſt-
ko y wypili. Wſtał potym krol gdy poczęło świtáć/ y Dániel z nim. A 15
rzekł krol: W cále ſą pieczęći Dánielu? On odpowiedział/ w cale krolu. 16
A wnet gdy otworzył drzwi / poyźrzawſzy krol ná ſtoł / záwołał głoſem 17
wielkim. Wielki ieſteś Belu/á niemáſz w tobie żadney zdrády. Vśmiech- 18
nął ſie Dániel/y zádźierżał krolá áby nie wſzedł do kośćiołá/y rzekł: Pátrz
ná páwiment/obáczże czyie to ſą ſtopy. A rzekł krol: Widzę że tho ſtopy 19
chłopie/niewieśćie/y dziećińſkie. Tákże rozgniewał ſie krol. Tedy poimał 20
one kśięża/y żony/y ſyny ich. A vkazáli mu ſkryte drzwiczki ktoremi wcha-
dzáli/y ziadáli to co bywáło ná ſtole. Przetoż pobił ie krol/á Belá dał w 21
moc Dánielowi/ ktory go przewroćił/y kośćioł iego.

Był też Smok wielki ná onym mieyſcu / y chwalili go zá bogá Bábi- 22
lońſcy. A rzekł krol Dánielowi: To iuż teraz rzec nie możeſz/by to nie był 23
bog żywy. A ták cześć á chwałę day mu. A rzekł Dániel do krolá: Pánu 24
Bogu memu cześć á chwałę dawam. Bo on ieſt Bog żywy. A ten nie ieſt
bog żywy. Bo dopuść mi krolu/vyźrzyſz że zábiję Smoká tego/bez mie- 25
cza/bez kija. A rzekł krol/dopuszczam. Wźiął tedy Dániel ſmoły/y ſadłá/y 26
śierśći/á zwárzył ie ſpołu: y náczynił gałek/á dał w vſtá ſmokowi. A ro-
ſpukł ſie ſmok. A rzekł Dániel: Otoż go maćie ktorego śćie chwalili. Co gdy
vſłyſzeli Bábilonczykowie rozgniewáli ſie bárzo/ á zgromádźiwſzy ſie 27
przeciw krolowi/rzekli: Zydem ſie ſtał náſz krol. Belá nam ſkáźił/Smo-
ká zábił/ kśięża pobił. A rzekli przyſzedſzy do krolá: Wyday nam Dániela 28
bo ináczey tedy y ćiebie/y dom twoy wybijemy. Obaczył krol że go bárzo 29
nálegáli/onym gwałtem przymuszony/wydał im Dániela. Tedy oni wpu 30
ścili go do Lwiey iámy / y był tám ſześć dni. A w oney iámie było ſiedm 31
lwow/á dawano im ná káżdy dzien dwoie bydłá/y dwie owce. A ná ten
czás nie dano im nic áby pożárli Dániela.

A był ná ten czás Abákuk Prorok w Zydowſtwie / ten był náwárzył 32
warzey/y nádrobił chlebá ná miſę / y ſzedł ná pole chcąc donieść żencom.
Tedy rzekł Anyoł Páńſki do Abákuká: Nieś ten obiad ktory maſz do Bá- 33
bilonu Dánielowi/ktory ieſt w iámie lwiey. A rzekł Abákuk: Pánie Bá- 34
bilonum

35 bilonum nie widział / á iámy niewiem. Tedy viał go Anyoł Pánski zá Przec:8. ℣ 3.
wierzch głowy/y niosł go zá włosy głowy ieg/á postáwił go w Bábilo-
36 nie nád iáma/w prędkości duchá swego. Y záwołał Abákuk/mowiąc:Dá-
37 nielu sługo Bożу / weźmi ten obiad/ ktoryć posłał Bog. Y rzekł Dániel:
Wspomniałeś ná mnie Boże/á nieopuściłeś tych ktorzy cię miłuią. Wsta-
38 wszy tedy Dániel/iadł. Ale Anyoł Pánski postáwił zás wnet Abákuká ná
39 mieyscu iego. Przyszedł potym krol dniá siodmego/ by ożalił Dánielá:
A przyszedszy do iámy/y weyźrzał/á oto Dániel siedzący miedzy lwy. Y zá-
40 wołał wielkim głosem krol/ mowiąc: Wielki iesteś Pánie Boże Dánie-
41 low. Y wyciągnął go ze lwiey iámy. A zás one ktorzy byli przyczyną zá-
trácenia iego/wpuścił do iámy/á we mgnieniu oká tuż przed nim pożár-
ci. Y rzekł krol/ niech się boią ktorzy mieszkáią po wszystkiey ziemi
Bogá Dánielowego/ bo on iest zbáwiciel y swobodziciel/
czyniąc známioná y cudá ná niebie y ná ziemi/ ktory
wyswobodził Dánielá z iámy Lwiey.

☞ Koniec Dánielá Proroká.

Dorocttwo Ozeaszá Proroká.

¶ Pisze o Bálwochwálstwie ludu Izráelskiego / známionuiąc ie przez swo-
wolną niewiástę/ y vpomina áby się ku Pánu Bogu zás náwrocili. A to
iest pierwszy z mnieyszych Prorokow. Ma Kápitul 14.

Kápit:

OSEAS.

Kápit: I.

¶ Z roſkazánia Bożego poiał ſobie Ozeaß Prorok zá żonę niewiáſte nierzadną/ y miał z nią dźieci. Co też to znáczyło/y o iednym vſtáwionym Páſterzu.

SLowo Páńſkie ktore śie ſtáło do Ozeaßá 1
ſyná Beeriego zá dni Ozyaßá/Joáthána/Achází/ y
Ezechyaßá krolow Judſkich/y zá dni Jeroboámá
ſyná Joáſa krolá Izráelſkiego. Początek mowienia 2
Páńſkiego przez Ozeaßá. Y rzekł Pan do Ozeaßá:
Idź weźmi ſobie żonę nierzadną/zrodźże z niey ſyny
pſotliwe. Bo pſotliwie będzie pſotę płodźić ziemiá
od Páná. Tedy ßedł y poiał Gomer/ corkę Debeláimowę/ oná poczęłá y 3
porodźiłá mu ſyná. Y rzekł Pan do niego: Názow go imieniem Jezráel/ 4
bo nie długo ießcze temu/że náwiedzę krew Jezráhelá/nád domem Jehu/
y każę przeſtáć krolestwu domu Izráelſkiego. A w on dzień złamie łuk Iz- 5
ráelſki w padole Jezráhel. Poczęła ießcze potym y porodźiłá dźiewkę. 6
Y rzekł mu: Wzow imię iey/bez miłoſierdźia. Bo iuż więcey nie przyłożę
bym ſię miał zlutowáć nád domem Izráelſkim/ále zápámiętániem zápom-
nię ich. A nád domem Judſkim ſmiłuię ſię / y zbáwię ie w Pánie Bodzę 7
ich/ á nie zbáwię ich w łuku/w mieczu/woyną/końmi/y iezdnymi. Y oſtá- 8
wiłá onę ktorą byłá/bez miłoſierdźia. Poczęłá zás y porodźiłá ſyná. Y rzekł 9
mu: Wzow imię iego/nie moy lud. Bo wy nie ieſteśćie lud moy/ á ia nie
będę Bogiem wáßym. A będzie liczbá ſynow Izráelſkich iáko piaſku mor 10
Rõa:9. ℣ 26 ſkiego/ktory bez miáry ieſt/ á nie będzie policzon. A będzie ná onym mieyſcu gdzie im będą mowić: Nie lud moy wy/ będzie im rzeczono/ ſynowie Bogá żywego. Y będą zgromádzeni ſynowie Judſcy/y ſynowie Izráelſcy 11
poſpołu/y poſtánowią ſami ſobie głowę iedną/á wynidą z ziemie/ bo wielki dzień Jezráhelſki.

Kápit: 2.

¶ Przywodźi ku pokućie lud Izráelſki/ á tym ktorzyby ſię náwroćili obiecuie poćiechę/ná koniec o nowym ludzie mowi.

MOwiedźćie bráćiey wáßey/ludu moy/y śieſtrzewá 1
ßey/ miłoſierdźia doſtąpiłá. Sądźćie mátkę wáßę/ ſądźćie bo 2
oná nie ieſt żoną moią/á ia nie mąż iey. Niech odeymie pſoty ſwe
od oblicza ſwego/y cudzołoſtwá ſwe z pośrzod pierśi ſwoich/bych iey le- 3
pák nie zewlokł náguczko/á nie poſtáwił ták iáko ia mátká vrodźiłá. A nie
położył iey iáko puſtynią/y nie poſtáwił iáko ziemię bezdrożną/á nie vmo-
rzył iey prágnieniem. A nád ſyny iey nie ſmiłuię ſię/ bo ſą ſynowie pſoty/iż 4
nierzadnie ſię chowáłá mátká ich/ wſtydźiłá ſię ktorą ie poczęłá/iż rzekłá: 5
Poydę zá miłoſniki memi/ ktorzy mi dáią chleb y wodę/ wełnę moię/ y len
moy/oley moy/y napoy moy. A przeto oto ia ogrodzę drogę twoię ćier- 6
niem/ y ogrodzę ią párkanem / á ścieżek ſwoich nie naydźie. Y poydźie zá 7
miłoſniki ſwemi/á nie poścignie ich: y będzie ich ßukáć/á nie naydźie. Te-
dy rzecę: Poydę / á wrocę ſię do mężá mego pierwßego / bo mi ſię lepiey
dźiáło ná ten czás niżli teraz. A tá niewiedźiáłá / żem ia iey dał zboże/ y 8
wino/y oley/y ſrebrom iey zámnożył y złoto/ktorę vczynili Báálowi. Prze-
to obrocę ſię/á pobiorę zboże moie czáſu ſwego/y wino moie czáſu ſwego: 9
á wyſwobodzę wełnę moię y len moy / ktore okrywáły ſromotę iey. Y te- 10
raz obiáwię głupſtwo iey przed oczymá miłoſnikow iey/á mąż nie wydzie

mi iey

11 mi iey z reki moiey/y każe vstáć wszelkiey rádości iey/vroczystości iey/no-
12 wym księżycom iey/Sobocie iey/y wszystkim świetym czásom iey. A zá-
ráże winnice iey/y figę iey: o ktorych mowiłá. Płace á dochody to moie są/
ktore mi dáli miłośnicy moi. Y położę ia w lás/ y spáśie ia bestya polna.
13 Y náwiedzę nád nią dni Báálim/ktorych zápalálá zapal/á przybieráłá sie
w náuski y zaponki swoie/y chadzáłá zá miłośniki swemi/á o mnie zápomi-
14 náłá/mowi Pan. Vla tego tedy oto ia nią będę wodził/ y wywiodę ią
15 ná pustynią. A będę do sercá iey mowił: A dam iey winogrodniki iey z te-
goż mieyscá / y padoł Achor ku otworzeniu nádziei. Y będzie tám śpie-
wáć według dni młodości swoiey/ y według dni wyśćia swego z ziemie
16 Egiptskiey. A będzie w on dzień/mowi Pan: Będzie mie zwáć mąż moy/
17 á nie będzie mie názywáć wiecey Báálim. A odeymę imioná Báálim z vst
18 iey/y nie będzie wiecey pámiętáć ná imioná ich. A vczynię z nimi przymie-
rze w on dzień z bestyą polną/y z ptakiem niebieskim/y z czołgátnym zwie-
rzęciem ziemskim. A łuk/y miecz/y woynę wygládzę z ziemie/y każę im spáć
19 bespiecznie. Y zrekuię cię sobie ná wieki / á poślubię cię sobie w spráwie-
20 dliwości/y w sądzie/y w miłosierdziu/ y w lutościách. A poślubię cię so-
21 bie w wierze. Y będziesz wiedzieć że ia Pan. Y będzie ná on dzień/ wy-
słucham/mowi Pan: Wysłucham niebiosa/á one wysłucháią ziemię/á zie
22 miá wysłucha pszenicę/y wino/y oley: á te wysłucháią Jezráelá. Y wsieie
23 ią sobie w ziemię/á smiluię sie nád oną ktorą byłá bez miłosierdzia. A rze- Rōa:9. ℣ 25.
24 ke ludu nie moiemu. Lud moy iesteś ty/ á on zás rzecze/Bog moy iesteś ty. 2.Pet:1 ℣ 10

Kápit: 3.

¶ O opuszczeniu Zydow/y o oczekawániu Mesyaszá/y o
náwroceniu k niemu w ostáteczne dni.

1 Y Rzekł Pan do mnie: Jeszcze idź/miłuyże niewiá-
ste ktorą miłuie przyiaciel/y cudzołożnicę/ ták iáko miłuie Pan
syny Jzráelskie/ á oni pogládáią ná bogi obce / á miłuią beczki
2 winne. A wykopałem ią sobie zá pietnaście srebrnych / y korcem ieczmie-
3 niá/y pułkorczym ieczmieniá. Y rzekłem do niey/wiele dni będziesz mie cze-
kác. Nie będziesz nierządu płodziłá/áni sie do meżá innego przyłączysz/ále
4 y iac też będę cię czekał. Abowiem przez wiele dni będą synowie Jzráel-
scy siedzieć bez krolá/y bez księżeciá/y bez ofiáry/y bez ołtarzá/y krom Effod
5 y krom Teráffim. A potym sie náwroca synowie Jzráelscy/y będą szukáć
Páná BOGA swego / y Dawidá krolá swego. Y będą sie lękáć ná imię Eze:34 ℣ 23
Páná/y ná dobro iego w ostáteczny dzien.

Kápit: 4.

¶ Wylicza wiele złości Jzráelitow.

1 S Łuchayćie słowá Páńskiego synowie Jzráelscy/
bo ma sąd Pan z tymi ktorzy mieszkáią ná ziemi. Abowiem pra-
wdy niemáß / y niemáß miłosierdzia / y niemáß wiádomości
2 Bożey ná ziemi. Złorzeczenstwo/ kłamstwo/ y meżoboystwo/ y kradzie-
3 stwo/ y cudzołostwo rozlały sie po ziemi/á krew sie krwie dotknęłá. Dla
tego będzie płákáć ziemiá/y záchorzeie á zemdleie kożdy kto mieszka ná niey
pospołu z bestyámi polnemi/y z ptaki niebieskiemi/ále y ryby morskie zgro-
4 mádzą sie. Wszákoż iednák nie káżdy sądź/ y niech nie będzie karan mąż.
5 Abowiem lud twoy/iáko ci ktorzy sie przeciwiáią kápłanowi. Y vpádniesz
dziś/á vpádnię też y prorok z tobą. Wnocy kazałem milczeć mátce twoiey.

Vmilknął

Vmilknął lud moy/ przeto że nie miał wiádomośći. Iżeś ty vmieiętność 6
odegnał/ odżone cie też ábyś mi kápłanem nie był/ á zápomniáłáś zakonu
BOgá twego/ zápomnie y ia synow twoich. Według mnostwá ich/ ták 7
mi zgrzeszyli/ sławe ich we sromote odmienie. Grzechy ludu meg będą ieść 8
Lev:26.v.26 á ku niepráwośći ich/ podniosą dusze ich. Y będzie iáki lud táki y kápłan/ 9
Mich:6.v.14 á náwiedzę nań drogi iego/ y myśli iego oddam mu. Będą ieść á nie násy- 10
Agge:1.v.6. cą sie/ psote stroili á nie przestáli/ iż Páná opuścili w nieprzystrzegániu.

Psotá/ wino/ á pijaństwo/ te serce odeymuią. Lud moy od drzewá swe- 11
go sie pytał/ á kiy ieg zwiástował iemu/ bowiem duch psoty ich zwiodł ie/ 12
y pełnili nieczystote od bogá swego. Ná wierzchu gor ofiárowáli/ á ná 13
pagorkách palili wonne rzeczy/ pod debem/ topolą/ y terebintem/ iż dobry
był cień iego: przeto będą rospustne corki wáśze/ y żony wáśze cudzołożne
będą. Nie náwiedzę ná corki wáśze gdy sie będą swowolnie rządzić/ y ná 14
żony wáśze gdy będą cudzołożyć. Bo też sámi z nierządnicámi swą wolą
płodżili/ á z niewieściuchy ofiárowáli/ á lud ktory nierozumie tego będzie
karan. Jesli ty niecnote stroisz ludu Izráelski/ niech wżdam niewyste- 15
puie przynamniey Judá/ á nie wchadzaycie do Gálgálá/ áni wstępuycie
do Betawen/ áni przysięgaycie/ żywie Pan. Bo iáko krowá buyna ták sie 16
vchylił lud Izráelski/ teraz ie Pan będzie pásł/ iáko báránká ná przestrzeń-
stwie. Vczesnikiem bálwánow Effráim/ opuść go. Odłączone są gody 17
ich rospustnie sie rządzili/ kocháli sie w tym gdzieby im przynieść sromote 18
obrońce ieg. Związał go duch ná skrzydłech swoich/ á będą od ofiar swo- 19
ich zelżeni.

Kápit: 5.

¶ Pogrożká Boża przećiwko kśiędzom zwodźićielom y ludu zwiedźionemu/ á że daremnie ten ludzkiey pomocy szuka/ kogo BOG opuści.

SLuchaycie tego kápłáni/ á dbále na to báczćie do- 1
mie Izráelski/ y domy krolewskie pilnie słuchaycie/ iż wam nád-
chodźi sąd/ iżeście sie stali śidłem strażey/ y iáko sieć rozciągnio-
na ná gorze Tabor. A ofiáry potłoczyliście ná glebie/ á ia náuczyciel ich 2
wszystkich. Ja znam Effráim/ á Izráel nie skrył sie przedemną/ bo sie te- 3
raz rospuścił w psocie Effráim/ splugáwił sie Izráel. Nieudádzą myśli 4
swoich áby sie náwrocili ku Bogu swemu/ bo duch wszech psot w pośrzod
ich/ á PANA nie poználi. Y odpowie chełpá Izráelská w twarz iego/ y 5
Izráel/ y Effráim vpádną w niepráwośći swoiey/ vpádnie też y Judá z
niemi. Z trzodámi swoimi/ y z stády swemi/ poydą szukáć Páná/ á nie nay- 6
dą/ odiet iest od nich. Przećiwko Pánu wykroczyli/ że syny obce zrodźili/ 7
teraz pożrze ie mieśiąc z ich częstkámi.

Trąbćie w trąbę w Gábáa/ w trąbę w Rámá/ krzyczćie w Betáwen/ 8
zá tyłem twoim Beniámin: Effráim w spustoszeniu będzie w dzień skáże- 9
nia: W pokoleniách Izráelskich vkazałem wiáre. Stali sie książętá Jud- 10
scy/ iáko ći ktorzy przyymuią gránice/ ná nie wyleie iáko wodę gniew moy.
Potwarz ćierpi Effráim przekonány sądem/ iż począł odchodźić zá śmro- 11
dy. A ia iákoby mol Effráimowi/ á iáko sprochniáłość domowi Judá. 12
A obaczył Effráim niemoc swoie/ y Judás więźienie swe. Y odszedł Ef- 13
fráim do Assur/ á posłał do krolá mśćićielá. A on nie będzie mogł was vz-
drowić/ áni będzie mogł rozwiązáć z was związek. Bom ia iáko Lwicá 14
Effráimowi/ á iáko lwiątko domowi Judskiemu. Ja/ ia połápię/ y poy-
dę/ wezmę/ á niemáśz ktoby mi wydárł. Szedszy wrócę sie ná mieysce mo- 15
ie/ áż vstániećie/ á będźiecie szukáć oblicza mego.

Kápit:

Kapit: 6.

¶ Náwroćiwßy sie lud ku Bogu/ z wielkim dryffánim obiecuia sobie zbáwienie/ że Pan wiecey chce miłosierdzia niżli offiar/ áże od kápłanow poßłá niepráwość.

1 W Vtrapieniu swym ráno powstáną do mnie/ mo-
2 wiąc: Podźcie/ á náwroćmy sie záś do Páná/ boć on poimał/
3 y vzdrowi nas: vbije/y vleczy nas. Ożywi nas po dwu dniu/ 1. Cor: 15. ℣ 3. & 4.
trzeciego dniá wzbudźi nas/ y będźiemy żyć przed oblicznością iego. Będźiemy wiedźieć/y będźiemy náśládowáć/ ábyśmy poználi PANA. Jáko świtánie przygotowáne iest wyßźie iego/ y przyidzie nam iáko deßcz wczesny/ y wieczorny ziemi.
4 Coż ia tobie vczynię Effráim? Co vczynię y tobie Judá? Miłosierdzie wáße iáko obłok iutrzenny/ á iáko rosa z za-
5 ránku przechodzaca. Przetoż heblowałem cie przez proroki/y zábiłem ie w
6 słowiech vst moich/á sądy twoie iákoby świátłość wynido. Bom miło- 1. Reg: 15 ℣ 22 Mat: 9. ℣ 13. & 12. ℣ 7. Ecc: 4. ℣ 17.
sierdzia chćiał/ á nie ofiáry: y wiádomości Bożey wiecey niż zapálnych
7 ofiar. A oni iáko y Adam przestąpili vmowę/ tám wykroczyli przećiwko
8 mnie. Gáláád miásto tych ktorzy czynią báłwaná/zátłumioná krwią. A iá-
9 koby páßczeki mężow łotrowskich. Vczesnik kápłáński ná drodze zábijáią-
10 cych idące z Sychem/bo sprosną złość pobroili. W domu Jzráelskim wi-
11 dźiałem rzecz ſtráßliwą/tám psoty Effráimowe/splugáwił sie Jzráel. Ale y ty Judá złoż sobie żniwo/ gdy náwroce więzienie ludu moiego.

Kápit: 7.

¶ Jáko sie odkryłá złość Effráimowá/y Sámáryńska/áni sie náwroćili ku Bogu/ ani go ßukáli/á dla tego pomstę ná nie wydáie.

1 Gdym chćiał vzdrowić Jzráelá/ odkryłá śie nie-
práwość Effráimowá/ á złość Sámáryey/ iż spráwowáli
kłamstwo. A złodźiey wßedł odźierając/ łotrzyk ná dworze.
2 Aby lepák nie mowili w sercách swoich/ żem ia wspomionał ná wßystkę
złość ich. Teraz ie obległy wynaleśli ich/ przed obliczym moim stali sie.
3 We złości swey rozweselili krolá/á w omylnośćiách swych książętá. W-
4 ßyscy cudzołożnicy będąc/ iákoby piec zápalony od Piekárzá. Vspokoiło
sie ná máły czás miásto od zámießánia kwásu/áż sie zákwáśiło wßystko.
5 Dni krolá náßego poczęli książętá ßálec od winá. Wyćiągnął ręke swoię
6 z nágrawcámi. Bo przytulili serce swoie iákoby piec/gdy ná nie czynił zá-
sadzki. Cáła noc spał piekąc ie/ráno sie sam podpalił/iáko ogień płomien-
7 ny. Wßyscy sie rozgorzáli by piec/y pożárli sędźie swoie. Wßyscy krolo-
8 wie ich vpádli/ nie máß ktoryby wołał ná nie ku mnie. Effráim sam sie
miedzy ludźmi mießał. Effráim stał sie podpłomiennym chlebem/ ktore-
9 go nie obrácáią. Jedli obcy śiłę iego/á on niewiedział. Ale y śiwe włosy
wysuły sie po nim/ á on niewiedział.
10 A będzie stłumioná pychá Jzráelska przed obliczym iego/áni sie náwro-
ćili do Páná Bogá swego/áni go ßukáli w tych wßytkich rzeczách. A stał
11 sie Effráim iáko gołębicá zwiedźiona/ ktora sercá nie ma. Egiptu wzy-
12 wáli/do Assyryczykow sie wdáli. A gdy poydą/zárzuce ná nie śieć moie/
iáko ptaßká powietrzneg potárgne ie/ będę ie bił według słyßenia towá-
13 rzystwá ich. Biádá im iż odeßli odemnie/ będą spustoßeni że wykroczyli
przeciwko mnie: á iam ie odkupił/á oni mowili przećiwko mnie kłam-
14 stwá. A nie wołáli do mnie w sercu swoim/ale tylko wyli ná łożkách swo-
15 ich. Nád pßenicą y winem przezuwali/ y odstąpili odemnie. A iam ie vc-
zył y vmocniłem rámioná ich/á oni przeciwko mnie myślili złość. Wroći-

li sie áby byli bez iárzmá/stali sie iáko łuk omylny. Pádno od mieczá Kszá- 16
żętá ich/od pierzchliwości iezyka swego. To vraganie á nátrze sámie ich w
ziemi Egiptskiey.

Kápit: 8.

§ Opowiáda że Sámárya miáłá być skáżona y z cielcem swoim od Nábuchodono-
zora/dla Bałwochwálstwá/że też y miástá Judskie miáły być wypalone.

Gárdle twoim niech bedzie trabá/iáko Orzeł nád 1
domem Páńskim: przeto iż przestąpili przymierze moie/á zakon
moy zgwalcili. Mnie beda wzywáć Boże moy/poználismy cię 2
lud Izráelski. Zárzucił Izráel to co dobre/ nieprzyaciel bedzie go prześlá- 3
dował. Oni krolowáli/á nie zemnie: kszążęty byli/ á nie poznałem. Ze złó- 4
tá swego/ y ze srebrá swego náczynili sobie bálwánow/ áby zágineli. Zá- 5
rzucon iest cielec twoy o Sámárya / rospalił sie gniew moy ná nie. Do-
kądże wżdy nie beda mogli być wyczyśćieni? Bo z Izráelá y on iest/ rze- 6
miesnik go vczynił / á nie iest Bogiem: bo w páiecze siatki obroci sie cielec
Sámáriyski/ ábowiem wiátr beda siać/ á wicher beda żać. Zdzbłá stoia- 7
cego niemáß w nim/ vrodzay nie vczyni máki: co iesli vczyni/obcy ia zie-
dze. Pożárł iest Izráel / stał sie teraz miedzy narodmi iáko naczynie plu- 8
gáwe. Bo oni chodzili do Assur/ Osieł dziki osobny sobie. Effráim dáry 9
dawáli miłosnikom swoim. Ale też y z mytá náymowáli narody / terazże 10
ie zgromádze. A odpoczyną ná máły czás od brzemieniá krolewskiego y
kszążąt. Bo rozmnożył Effráim oltarze ku grzeßeniu / stáły sie mu oltarze 11
ná występek. Opiße mu rozliczne práwá moie/ktore iáko zá obce poczytá- 12
ne są. Ofiáry beda przynośić/ á beda ofiárowáć mieso/y beda ieść/ á Pan 13
ich nie przyymie. Teraz wspomni ná niepráwość ich/ y náwiedzi grzechy
ich/áni sie zás do Egiptu wroca. Y zápámiętał Izráel stworzyćielá swe- 14
go/á pobudował bożnice. Y Judas rozmnożył miástá obronne/ á ia spu-
szcze ogień do miast iego/y popali domy iego.

Kápit: 9.

§ Pan obiecuie ná Izráelá dla iego grzechow przepuścić głod y nie-
wola/á że mu nie beda wdzięczne iego ofiáry/ á iż w grzechách
trwáią/ ná wieki beda odrzuceni od Páná.

Nie wesel śie Izráelu/nie ráduy śie iáko inne ná- 1
rody / boś odstąpił od Bogá twego / miłowałeś zapłáte nád
wszystkie gumná pszenice. Gumno y prása nie nápáśie ich/y wi- 2
no omyli ie. Nie beda mieszkáć w ziemi Páńskiey/ wrocił sie Effráim do 3
Egiptu / á miedzy Assyriyczyki splugáwione rzeczy iadł. Nie beda Pánu 4
ofiárowáć winá/ y nie beda sie mu podobáć. Ofiáry ich nie ináczey iáko
chleb żáłobnych. Wszyscy ktorzy gi beda ieść/ splugáwią sie / bo chleb ich
dusze ich/nie wnida do domu Páńskiego. Coż bedziecie czynić w dzień v- 5
roczysty / w dzień świętá Páńskiego. Abowiem oto szli od spustoszenia. 6
Egipt ie zbierze w kupę/á Memfis ie pogrzebie. Pożądliwe srebro ich po-
krzywá odziedziczy / rzeß w przybytkách ich. Przyszły dni náwiedzenia/ 7
przyszły dni odpłácenia. Wiedzcie Izráelá głupiem/ prozokiem szalonego
mężá duchownego / dla mnostwá niepráwości twoiey / y dla mnostwá
szaleństwá. Stroż Effráimow z Bogiem moim. Prozok śidłem vpádu 8
stał sie po wszystkich drogách iego. Szaleństwo w domu BOgá iego.
Głeboce zgrzeszyli/iáko zá dni Gábáá wspomni ná niepráwość ich/á ná- 9
wiedzi grzechy ich. Jáko iágody ná puszczey nálazłem Izráelá/iáko sko- 10

Iud:19.v.23.
1. Regū 8.
4. Regū 9.

rozrze

rożrze iábłká drzewá figowego w wierzchu iego / widźiałem oyce ich: á
oni weszli do Beelfegorá/ y odłączyli sie ná pohánbienie/ á stali sie brzyd-
11 kiemi iáko y one rzeczy ktore miłowáli. Effráim by ptak odlećiał/ sławá
12 ich od porodzenia/y od żywotá/y od poczęcia. Bo áczby y wychowáli sy-
ny swoie/ bez dźiatek ie vczynie miedzy ludźmi/ále y biádá im gdy od nich
13 odeydą. Effráim ilem baczył iáko Tyrus było záłożone w pieknośći/á Ef-
14 fráim wywiedźie ku zábiciu syny swoie. Day im Pánie. Coż im dasz?
15 Day im żywot bez dźieci/y piersi suche. Wszystkie złośći ich w Gálgál/
bom ie tám nienawidźiał. Dla złośći wynáleskow ich/z domu mego wy-
rzuce ie. Nie przyłoże wiecey ábym ie miał miłowáć. Wszyscy książętá
16 ich odstępuiacy są. Porażon iest Effráim/ korzeń ich wysuszon iest/owo-
cu nikáki nie vczynią. A by też y rodźili/ pobiję co namilsze żywotá ich.
Odrzuci ie Pan BOG moy/ bo go nie słucháli/y będą tułáć mi miedzy
narody.

Kápit: 10.

§ Dla Bálwochwálstwá Izráel dan w niewolą Assyryczykom/ á ieśli
sie nie náwroci oznáymuie co ich złego podká.

1 Wácicá winna gálezista Izrael/owoc zrownał sie
z nią. Podług mnostwá owocu swego rozmnożył ołtarze/po-
dług buyności ziemie swoiey obfitował w bálwániech. Roz-
2 dzieliło sie serce ich/ teraz zginą. On połamie bálwány ich/poburzy ołtá-
3 rze ich. Bo teraz rzekną: Nie mamy krolá/bo sie nie boimy BOgá/ á krol
4 coż nam vczyni? Mowcie słowá widzenia nie vżytecznego/ á vczynićie
przymierze z omylnośćią/ y zrodźi iákoby gorzkość sąd ná zagoniech pol-
5 nych. Krowy Betáwenskie chwalili obywátele Sámáryiscy/ iż płákał
nád nim lud iego/á kośćielni słudzy nád nim rádowáli sie w sławie iego/
6 iż przeprowádźiłá sie od niego. Abowiem y on do Assurá doniesion iest/
zá dar krolowi obroncy/zelżywośc Effráimá poima/á będźie sie wstydał
7 Izráel swey woli. Kazáłá odeydź Sámárya krolowi swemu/iákoby piá-
8 ne ná wodzie. A będą wytrácone wysokośći Bálwánskie/ grzech Izrá-
elski/rzeß y oset wyrośćie ná ich ołtarzoch. A rzekną goram: Przykryićie Isai: 2. ℣ 10.
9 nas/ á pagorkom: Pádnicie ná nas. Ode dni Gábáá zgrzeszył Izráel/ Apo: 6. ℣ 16.
tám stali/nie zachwyći ich w Gábáá bitwa nád syny niepráwośći. We- & 9. ℣ 6.
10 dług chuci mey skarzę ie/zbiorą sie ná nie ludźie/gdy będą karáni dla dwu Luc: 23. ℣ 30
11 niepráwośći swoich. Effráim iáłowicá ktora przywykłá kochać sie w Iudic: 10 ℣ 6
młodźbie/ á iam chodźił po cudnośći szyie iey. Wśiedę ná Effráimá/ be- & 19. ℣ 23.
12 dźie orał Judás/ zorze sobie zagony Jakob. Sieyćieß sobie w spráwie- Iere: 4. ℣ 3.
dliwośći/á źnićie w vstách miłosierdźia/roskopacie sobie nowine/ále czás
szukáć Páná/ gdy przyidźie ten ktory was będźie vczył spráwiedliwośći.
13 Zoráliśćie niepobożność/żeliśćie niepráwośc/iedliśćie owoc mátáctwá/
iżeś dufał w drogách twoich/y w mnostwie dużych mężow twoich. Po-
14 wstánie rozruch w ludu twoim/ á wszystkie obronne mieyscá twoie będą
zburzone/iáko zburzon iest Sálmáná/od domu onego ktory pomścił Bá- Iudic: 8. ℣ 11.
15 ál w dźien bitwy/gdy mátkę o syny rostrącił. Ták wam vczynił Betel/
od oblicza złośliwych niepráwośći wászych.

Kápit: 11.

§ Pan BOG przypomina dobrodźieystwá swe/á ká-
rze niewdźięczność ludu swego.

Mat: 2. ℣ 15 Jako zaránie przechodzi/ ták przeminął krol Jzrá- 1
elski. Bo Jzráel dziecie/ vmiłowałem go/ á z Egiptu wyzwa-
łem syná moiego. Wołáli ich/ ták odeszli od oblicza ich. Báali- 2
mowi ofiárowáli/ á bálwanom obiátowáli. A ia iáko piástun był Effrá 3
imow/ nosiłem ie ná reku moich/ á niewiedzieli żebym ie leczył. W po- 4
wrozkách Adámowych pociągnę ie w zwiąskách miłości. Y będę im iáko
podnoszący iárzmo nád policzki ich/ y skłoniłem sie k niemu áby iadł. Nie
wroci sie do ziemie Egiptskiey/ y Assur on iest krol iego/ bo sie niechcieli 5
náwrocić. Począł sie miecz w mieściech iego/ y wyniszczy wybráne iego/ 6
á poie głowy ich. A lud moy ważąc sie ná vmyśle będzie oczekawał ná- 7
wrocenia mego: ále iárzmo będzie im pospołu włożone/ ktore nie będzie od-
Gen: 19. ℣ 24 iąte. Jákoż cię dam Effráim/ obronię cię Jzráelu? Jákoż cię dam iáko 8
miásto Adámá/ położę cię by Seboim? Náwróciło sie we mnie serce mo-
ie/ záraz zafrásowáłá sie żáłość moiá. Nie vczynię zápálczywości gnie- 9
wu moiego/ nie obroce sie ábym wytráćił Effráimá. Bo ia iestem Bog/
á nie człowiek. W pośrzod ciebie świety/ á nie wnidę do miásta. Zá pa- 10
nem będą chodzić/ by lew ryczeć będzie: bo on będzie ryczał/ y będą sie lękáć 11
synowie morscy. Y odlecą iáko ptak z Egiptu/ y iáko gołębicá z ziemie A- 12
ssyriyskiey: y postánowię ie w ich domiech/ mowi Pan. Podszedł mie Ef-
fráim w kłamstwie/ á w zdrádzie dom Jzráelski. Ale Judás świádek zsto-
pił z Bogiem y z świętymi wiernymi.

Kápit: 12.

¶ Opisuie pomstę Jzráelowi/ wspomina dobrodzieystwá Páńskie ktore czynił Jáko-
bowi/ wzywánie ludu przed Proroki/ á gáni bałwochwálstwo w Gáláád.

Effraim pasie wiátr/ á chodzi za gorącem. Cáły 1
dzień kłamstwo y spustoszenie rozmnaża. A przymierze z Assy-
ryczykámi vczynił/ y oley do Egiptu nosił. Przetoż sąd Pánski 2
z Juda/ á náwiedzenie nád Jakobem/ według drog iego/ y według wy-
Gen: 25. ℣ 25 nálesków iego odda mu. W żywocie podszedł brátá swego/ á w mocy swey 3
Gen: 32 ℣ 28 zdárzyło mu sie z Angiołem. Y przemogł Angiołá/ á był pośilon: Płákał 4
y prosił go/ w Betel go nálazł/ y tám mowił z námi. A Pan Bog zaste- 5
pow/ Pan pámiątká iego. Y ty do Páná Bogá twego náwroćisz sie: 6
Miłosierdzia y sądu przystrzegay/ á miey nádzieię w Bodze twoim záw-
zdy. Chánáán w ręce iego wagá fáłszywa/ potwarz miłował. Y rzekł 7
Effráim: Wszákże wzdyz bogácił sem sie/ nálazłem sobie bálwáná/ wszyst- 8
kie roboty moie nie nayda mi niepráwości ktora zgreszył. A ia PAN 9
BOG twoy z ziemie Egiptskiey/ ieszcze każę siedzieć w namieciech/ iáko
we dni świąteczne. Y mowiłem przez proroki/ y iam widzenie rozmno- 10
żył/ y w ręce prorockiey iestem przypodoban. Jesli w Gáláád bálwan 11
był/ tedyć poprożnicy w Gálgál wołom ofiárowáli. Bo y ołtarze ich/ iá-
Gen: 28. ℣ 5. ko kopy po zagoniech ná roli. Vciekł Jakob do kráiny Syryey/ y służył 12
Jzráel zá żonę/ y dla żony pásł trzodę. A zás przez proroká wywiódł Pan 13
Exod: 14. ℣ Jzráelá z Egiptu/ y przez proroká záchowan iest. Ku gniewu mie pobu- 14
21. & 22. dził Effráim w gorzkościách swoich/ á krew iego nań przyidzie/ á żelży-
wość iego przywroci mu Pan iego.

Kápit: 13.

¶ Oznáymuie bálwochwálstwá Effráimowe/ y karánia zá nie/ ná
końcu o skáżeniu śmierci piekielney znáć dáie.

Gdy

1 Gdy mowił Effráim/strách ziął Izráelá/y zgrze-
2 szył w Báál/á vmárł. A teraz ieszcze przydáli ku grzeszeniu. Y
vczynili sobie Bogá lanego ze srebrá swoiego/ná podobieństwo
báłwanow/spráwá rzemieśnicza to wszystko iest. Tym oni mowią/ofiá-
3 ruycie ludzie/cielcom modłe dáiąc. Dla tegoż będą iáko obłok záránkowy/
y iáko rosa iutrzenna przechodzaca/ iáko proch od wichru pochwycony z Isa: 43. ✠ 10.
4 gumná/y iáko dym z kominá. Ale ia Pan Bog twoy z ziemie Egiptskiey/
5 á Bogá chybá mnie niezwiesz/y zbáwicielá niemáß kromia mnie. Iam cię
6 poznał ná puszczey w ziemi spustoszáłey. Przy pástwiskách swoich nápeł-
7 nili sie/y násycili sie. Y podniesli serce swoie/á zápámiętáli mie. A ia będę
8 im iáko Lwicá/ iáko Rys ná drodze Assyriyskiey. Zábiegnę im by niedź-
wiedzicá / gdy iey zábiorą niedźwiadki/ y rostárgam wnętrza wątroby
ich. Y strawię ie tám iáko Lew/zwierz polny rostárga ie.
9 Zátrácenie twoie Izráelu/tylko we mnie iest ratunek twoy. Gdzież iest
10 krol twoy? iesli kiedy nawiecey teraz niech cię wyswobodzi/we wszyst- 1. Reg: 8. ✠ 51
kich mieśćiech twoich: á sędziowie twoi o ktorycheś mowił: Day mi kro-
11 lá y książęta. Damći krolá w zápálczywośći moiey/ á odeyme w zágnie-
12 wániu moim. Związána iest niepráwość Effráimowá/zátáiony grzech
13 iego. Boleśći niewiásty rodzącey przyida nań/on iest syn niemądry. Abo-
14 wiem teraz niestánie w stárćiu synowskim. Z ręki śmierći wybáwię ie / 1 Cor: 15 ✠ 54
od śmierći odkupię ie/będę śmierćią twoią o śmierći/kąsánim twoim bę- Heb: 2. ✠ 14
15 dę o piekło/pociechá skryta iest od oczu moich. Bo on będzie miedzy bráćią Eze: 19. ✠ 12
dzielił/á przywiedzie wiátr palący Pan z puszczey przychodzący/y wysu-
szy źrzodłá iego/á spustoszy zdroy iego/y on rostárga skarb wszelkiego na-
czynia pożądliwego.

Kápit: 14.

¶ Vpomina Izráelá ku náwroceniu do BOGA swego/ktoremu ie przywodzi obietnicámi wielu á obfitych dobrych rzeczy.

1 Niech záginie Sámárya/ iż ku gorzkośći pobu-
dziłá BOGA swoiego/ od miecza niech zgina / dziatki máłe
ich niech będą roztraceni/á brzemienne iego niech będą rozćięte.
2 Náwroć sie Izráelu ku Pánu BOgu twemu/boś vpadł w niepráwośći Ioel 2. ✠ 12.
3 twoiey/ Weźmićie z sobą słowá/ á náwroććie sie ku Pánu/mowćieś mu: Zac: 1. ✠ 4.
Odeym wszelką niepráwość á przyimi dobro/á oddamy cielce warg ná-
4 szych. Assur nas nie zbáwi/ ná konie nie wśiedziemy/ áni będziem wiecey
mowić. Bogowie nászy spráwy rąk nászych/bo sie nád onym ktory w to-
5 bie iest osierocialym smiłuieś. Vzdrowię potárćia ich/będę ie dobrowol-
6 nie miłował/ bo sie odwrocił zápalczywość moiá od nich. Będę iáko
rosá Izráelowi/ będzie z siebie wypuszczáć płod iáko Lilia/y puśći sie ko-
7 rzeń iego iáko Libánu. Poyda wzgorę gáłęzi iego/y będzie iáko oliwá o-
8 zdobá iego/á wonność ieg by Libáńska. Náwroca sie ktorzy siedzą w cie-
niu iego/będą sie żywić pszenicą/y rozrosta by winnicá/pámiątká iego iá-
9 koby wino Libáńskie. O Effráim kżemuż mi wiecey báłwány? Ja
wysłucham / y będę go ia spráwował iáko Iodłę zielona/ ze mnie owoc
10 twoy náleźion iest. Kto iest mądry á zrozumie te rzeczy? rozumny/ á bę-
dzie wiedział te rzeczy? Bo są proste drogi Pánskie/ á spráwiedliwi
będą nimi chodzić: ále przestępce powáli sie ná nich.

☞ Koniec Ozeaszá Proroká.

Proroctwo Joelá Proroká.

Joel Prorok pisze o spustoszeniu ziemie Judskiey czterm plagámi. Nápominaiąc áby sie ku Pánu Bogu lud Zydowski náwrocił. Na Kápituł 3.

Kápit: I.

Joel okazuiąc czterzy plagi ktoremi miáłá być Judska ziemiá skaráná/ vpomina á nawiscey Kápłany ku płáczu/ postowi/ modlitwam/ lituiąc też y sam tákiego spustoszenia.

SLowo Páńskie ktore śie stáło do Joelá 1
syná Fátuelowego. Słuchaycie też stárcy/ á bierz- 2
cie sobie w vszy wszyscy ktorzy mieszkacie ná ziemi.
Jesli sie to stáło zá dni wászych / álbo zá dni oycow
wászych? Nád to ieszcze y synom wászym powiá- 3
daycie / á synowie wászy synom swoim / á synowie
ich rodzaiowi drugiemu. Ostátek czego nie ziádłá 4
gasienicá/ doiádłá szárańczá: á czeg nie doiádłá szá-
ńczá/ ziadł chrzaszcz/ á ostátek po chrzaszczu/ rdzá skáziłá. Ocuccie sie pijá- 5
nicy/ płáczcie/ á kwilcie wszyscy ktorzy pijecie wino w słodkości. Boć zgi-
nęło od vst wászych. Abowiem narod wtárgnął w ziemie moie/ mocny y 6
niezliczony. Zeby iego iáko zeby lwie: y trzonowe iego / iáko v młodego
lwiecią. Położył winnice moie pustynią/ á figowe drzewo moie obłupił. 7
Obnáżywszy odárł ie/ y zárzucił/ zbieláły gáłezi iego. Płacz iáko pánná 8
przepásana worem nád mężem młodości swoiey. Záginęłá obiátá zbożna 9
y napoyna z domu Páńskieg. Zálowáli kápłani służebnicy páńscy. Spu- 10
stoszona iest kráiná/ płákáłá ziemiá iż potłoczona iest pszenicá/ pomieszáne

iest

11 iest wino/wysechł oley. Záwstydźili sie oracze/kwilili winogrodnicy/nád
12 zbożem/ winem/ y ieczmieniem/ iż zginęło żniwo z rol. Winnicá záwsty-
dzoná iest/y figowe drzewo schorzáło. Ziárniste iábłká/y pálmá/y iábłoń
y wszelkie drzewá polne poschły. Bo wyschłá iest rádość od synow ludz-
13 kich. Przepáśćie sie/ á płáczćie kápłani / rzewno płáczćie wy ktorzy słu-
życie v ołtarzá. Wnidźcie/leżćie ná worze służebnicy Bogá moiego/ boc
14 zginęłá z domu Bogá wászego zbożna y napoyna ofiárá. Poświacaycie
post/zzowcie zbor/zgromadzaycie stáre/wszystki obywátele ziemie do do- Infr: 2. ℣ 15.
15 mu Bogá wászego. Wołaycieś do Páná: Ach/ách/ách/ dniowi/ boć iuż
blisko iest dzień Páński/ á iákoby spustoszenie od mocnego przyidzie. Iżaż
16 nie przed wászemi oczymá pokármy záginęły z domu Bogá nászego/wese-
17 le y rádość. Pogniły dobytki w gnoiu swoim/zburzone są stodoły/rozmio
18 táne są spiżárnie / bo powiedłá pszenicá. Przecz ieczął dobytek/ ryczáły
19 trzody stádá? Bo niemáią pástwy. Ale y trzody owiec wyginęły. Ktobie
Pánie wołáć będę/ábowiem ogień poiadł co pięknieysze rzeczy ná puszczy
20 á płomień popalił wszystkie drzewá kráiny. Ale y bestye polne iáko płác
ktory prágnie dżdżá niemákego/wzgládáli do ciebie: bo wyschły studnice
wod/á ogień pożárł co pięknieysze rzeczy ná puszczy.

Kápit: 2.

¶ Każe oznáymić trabą przyśćie nieprzyiacielskie/y przywodzi lud ku pokucie/á náwroconym wielkie pofortunienie ná wszem obiecuie.

1 TRabćie w trabę ná Syonie/z płáczem krzyczćie ná
świetey gorze moiey/niech sie záfrásuią wszyscy obywátele zie-
2 mie. Bo przychodzi dzień páński/ á iuż blisko iest dzień ciemno-
ści y mroku/dzień chmurny y wichrowáty. Jáko zorzá rosplynęłá sie nád
gorami/lud mnogi y mocny. Nie był mu podobny od początku/ y po nim
3 nie będzie do lat rodzáiá á rodzáiu. Przed obliczym iego ogień pożyráią-
cy/á zá nim pałáiący płomień. Jáko ogród roskoszy ziemiá przed nim/á zá
4 nim pustynia puszczey / áni iest ktoby przed nim vciekł. Jáko poyzrzenie
końskie poyzrzenie ich: á iáko iezdni ták pobieżą.
5 Jáko tárkoth wozow ná wierzchu gor wyskoczą / iáko szum płomieniá
6 ogniá palącego słomę/iáko lud mocny gotowy ku boiowi. Od oblicza ie-
7 go będą dręczeni ludzie/wszystkie twarzy obroca sie w gárniec. Jáko mo-
cni pobieżą / iáko mężowie woienni wskoczą ná mur. Mężowie po dro-
8 gách swoich będą chodzić / á nie vstąpią od ścieżek swoich. Żaden brátá
swego nie będzie cisnął/wszyscy swym torem będą chodzić. Ale y okny bę-
9 dą wypádáć/á nie stłuką sie. Do miástá wnidą/po murze będą biegáć/ná Esa:13.℣ 10.
10 domy wstąpią/ okny będą włáźić/by złodzieie. Od oblicza iego zádrżáłá Eze:32. ℣ 7.
ziemiá/zruszyły sie niebiosá. Słońce y księżycz záćmiły sie/ y gwiazdy zá- Infr: 3. ℣ 15.
11 wściągnęły iásności swey. A Pan dał głos swoy przed obliczym woyská Mat:24.℣ 29 Mar: 13 ℣ 24
swego / bo bárzo wielkie są obozy iego/ iż mocne/ y czyniące słowo iego. Luc: 21 ℣ 25.
Abowiem wielki iest dzień Páński/á bárzo strászliwy. A ktoż go znosi? A Isa:13.℣6&9
12 ták teraz to mowi Pan: Náwroćcie sie do mnie w zupełnym sercu wá- Iere: 30 ℣ 7. Amo:5.℣ 20
13 szym/w poście/y płaczu/y w łkániu. Y rozdzieraycie sercá wáśze/á nie szá- Soph:1.℣ 15.
ty wáśze / á náwroćcie sie do Páná Bogá wászego. Boć iest dobrotliwy Psal: 85 ℣ 5.
y miłosierny/ cierpliwy y mnogiego miłosierdzia / y káiący sie nád złoś- Ioan: 4. ℣ 2.
14 cią. A kto to wie náwrocili sie/y odpuścili Bog/y zostáwili po sobie błos- Ioan: 3. ℣ 9.
15 gosłáwienie? Zbożna y napoyna ofiárá Pánu Bogu nászemu. Trabcie w
16 trabę ná Syonie/poświacaycie post/zzywaycie zbor/zgromadzaycie lud/ Sup:1. ℣ 14.
poświacaycie kościoł / zbieraycie stáre/ zgromadzaycie dziatki máłe/ y te

ktore ieszcze przy piersiách. Niech wynidzie oblubieniec z łożá swego/á o-
blubienicá z namiotu swego. Miedzy kruchtą á miedzy ołtarzem będą płá- 17
káć kápłani służebnicy Pánscy/á będą mowić: Przepuść Pánie/przepuść
ludu twemu/ á nie daway dziedzictwá twego ná vrągánie/ by nád nimi
mieli pánowáć narodowie. Czemuż mowią miedzy ludźmi. Gdźież iest
bog ich? Rozżalił sie Pan ziemie swoiey/y przepuścił ludu swemu. Y od- 18
powiedział Pan/á rzekł do ludu swego: Oto ia ześle wam zboże/y wino/ 19
y oley/y będziecie iemi nápełnieni/á nie dam was wiecey ná pośmiech mie-
dzy narody. Y tego ktory od pułnocy iest/dáleko odżone od was/á wype- 20
dzę go do ziemie bezdrożney y pustey/oblicze ieg przeciw morzu od wscho-
du/á ostátek iego áż do morzá ostátniego. Y wznidzie smrod iego/á wstą-
pi zgniłość iego/iż pyszne czynił. Nie boy sie ziemio/rozráduy á wesel sie/ 21
boć wielmożnie Pan vczyni. Nie chcieycie sie bać zwierzętá kráiny / boć 22
wzrosły sliczności puszczey/boć drzewo przyniosło owoc swoy/drzewo fi-
gowe y winnicá dáły vżytek swoy. A synowie Syonscy ráduycie sie/ y 23
weselcie sie w Pánie Bodze wászym: bo wam dał náuczyciela spráwie-
dliwości/ y każe spáść do was dżdżowi zaránkowemu y wieczornemu/
iáko y z początku. A będą gumná nápełnione zbożem / y będą prásy opły- 24
wáć winem / y oleiem. A náwetuie wam lat ktore poiádłá szárancza/ 25
chrząszcz/ y rdzá/ y gasienicá/możność moiá wielka ktoram zesłał ná was.
A będziecie ieść vżywáiąc / y będziecie násyceni/ á będziecie chwálić imie 26
Páná Bogá wászego/ktory z wámi dziwne rzeczy vczynił: y nie będzie lud
moy pohánbion ná wieki. Y będziecie wiedzieć/ iż w pośrzodku Izráelá 27
ia iestem. A iż ia Pan Bog wász/á inego niemász/ y nie będzie pohánbio-
Isai: 44. ℣ 3. ny lud moy ná wieki. Y stánie sie potym/wyleię duchá moiego ná wszel- 28
Acto: 2. ℣ 17 kie ciáło / á będą prorokowáć synowie wászy/ y corki wásze. Stárcowie
wászy będą miewáć sny/y młodziency wászy będą widzenia widáć. Ale y 29
ná sługi moie/y ná służebnice moie/w one dni wyleię duchá moiego. A v- 30
Sup: 1. ℣ 10 czynię cudá ná niebie/ y ná ziemi/krew/ y ogień/ y páre dymową. Słońce 31
Infra: 3. ℣ 15. sie we ćmy obroci/ á ksiezyc w krew: pierwey niżli przyidzie Páński dzień
Mat: 24. ℣ 29 wielki y strásliwy. Y będzie/ kożdy ktoryby wzywał imieniá Páńskiego/ 32
Luc: 21. ℣ 25 zbáwion będzie. Bo ná gorze Syonskiey/y w Jeruzálem/będzie zbáwie-
Rõa: 10. ℣ 13 nie/iáko powiedział Pan/ y w ostátkách ktore Pan wzowie.

Kápit: 3.

¶ Grozi Pan wielkie vtrapienie pogánom/ktorzy lud iego dręczyli/áże ie miał sądzić w padole Jozáphát/studnicá z domu Páńskiego wynidzie/y Zydowska ziemiá wiecznie będzie mieszkána.

Bowiem oto w one dni/y ná on czás/ gdy náwro- 1
ce więzienie Judskie/y Jerozolimskie/zgromádzę wszystkie na- 2
rody/y zwiodę ie do padołu Jozáffát. Y będę sie tám z nim gá-
dáć o ludu moim/y o dziedzictwie moim Izráelskim/ktore rosproszyli mie-
dzy narody/y ziemie moie podzielili. A o lud moy rzucáli los/ y dáli dzie- 3
cie do nierzadnego domu/á dzieweczkę przedáli zá wino áby pili. Ale coż 4
mnie z wámi Tyrze/y Sydonie/y wszystká gránico Pálestyńska? Izali sie
wy nádemną pomścićie? A iesli sie wy nádemną pomścićie/ bárzo rychło
odwetuię wam ná głowę wásze. Abowiem srebro moie y złoto zábráliście/ 5
y pożądliwe/ y co cudnieysze rzeczy moie / wniesliście do bożnic wászych.
A syny Judskie/y syny Jerozolimskie przedáliście synom Greckim/áby ście 6
ie co nadáley wyrzucili od gránic ich. Oto ia wzbudzę ie z mieyscá onego 7
ná ktoreście ie záprzedáli/ á obroce odpłátę wásze ná głowę wásze. Y zá-

przedam

8 przedam syny wáſze / y corki wáſze przez rece synow Judskich. A záprze-
dádzą ie Sábeyczykom narodowi bárzo dálekiemu/iż Pan ták mowił.
9 Gloście to miedzy narody/ poświacaycie woyne/ zbudźcie duże. Nie-
10 chay v stąpią/ niech przystąpią wszyscy mężowie woienni. Skuycie pługi
wáſze ná miecze/á motyki wáſze ná włocznie. Sláby niechay mowi/że ia
11 iestem mocny. Wyskoczcie / á przydźcie wszyscy narodowie okoliczni/ y
12 zbierzcie sie. Tám każe poledz Pan dużym mężom twoim. Niech powstá-
ną/y wstąpią narodowie do padołu Józáffát/bo tám będę siedźiał/żebym Apo:14.ỷ 15
13 sądźił wszystkie narody okoliczne. Poślicie śierpy/ bo sie iuż dostáło żni-
wo. Chodźcie/á zeydźcie/boć iuż pełná iest prása/ przelewa sie z pras/ bo
14 sie rozmnożylá złość ich. Lud/ lud w padole rozsiekánia. Bowiem blisko
iest dzień Páński w padole rozsiekánia.
15 Słońce y miesiąc záćmiły sie/ y gwiazdy záwśćiągnęły bláſku swego. Supra 2. ỷ
16 A Pan z Syonu będzie ryczał/ y z Jeruzálem wyda głos swoy. A zruszą 10. & 31.
sie niebá y ziemiá/á Pan przedsie nádźieią ludu swego/y mocność synow Iere:25. ỷ 30
17 Izráelskich. A będziecie wiedźieć/iż ia Pan Bog wáſz/mieszkáiący ná Sy- Amo:1. ỷ 2.
onie/ná gorze świetey moiey. Y będzie Jeruzálem świete/ á obcy niepoy-
18 dą przez nie wiecey. Y stánie sie w on dzień/ będźie z gor kápáć słodkość/ Amo:9.ỷ 13
z pagorkow popłynie mleko/á wszystkiemi źrzodły Judskiemi pocieką wo-
dy. A studnicá z domu páńskiego wynidźie / á odwilży strumień ćierniowy.
19 Egipth w spustoszeniu będzie/á Idumea w puszczą zátrácenia:zá to iż
niepráwie czynili przeciwko synom Judskim / á przelewáli krew niewin-
20 ną w ziemi swoiey. A w Judskiey ziemi ná wieki będzie mieszkano / y
21 w Jeruzálem do rodzáiu á rodzáiu. Y oczyszcze krew ich/ktoryiem był
nie oczyścił / á Pan będzie mieszkał ná Syonie.

☞ Koniec Joelá Proroká.

Proroctwo Amosá Proroká.

Ten pisze o złościách Zydowskich y Pogáńskich/o przyszłym gniewie y pomście Bożey/náwodzi ku pokucie/ y opowiáda náprawienie konieczne. Ma Kápitul dziewięć.

Kápit. I.

§ Czás Prorokowánia Amosa Proroká/ pomstá Páńska ná kráiny Dámáſzku/Filistynow/Thyru/Idumey/ y synow Ammon.

1 Słowá Amosá/ktory był miedzy pásterzmi Tekue/ ktore widźiał nád Izráelem zá dni Ozyáſzá krolá Judskiego/ y zá dni Jeroboámá syná Jo- Zac: 14 ỷ 5.
áſá krolá Izráelskiego/ przede dwiemá láty drżenia Iere: 25 ỷ 30
2 ziemie. Y rzekł: Pan z gory Syonu będźie ryczał/ Ioel 3. ỷ 16.
á z Jeruzalem wyda głos swoy. Y rzewno płákáły
ochedożne rzeczy pásterskie/y wysechł wierzch Kár-
3 melu. To mowi Pan: Nád trzemi złościámi Dá-
máſzkowemi / y nád cztermi nie náwroce go / przeto iż młocili żelázemi
4 wozy Gáláád. A ześle ogień ná dom Azáelow/y pożrze domy Benádábo-
5 we. A zetre regiel Dámáſzkow / y wytráce przemieszkawáiącego z polá

Bálwáń-

Bálwáńſkiego/y trzymáiacegó berło z domu roſkoſzy. A będzie przeniesion lud Syriyſki do Cyrenen/mowi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi zło- 6
ściámi Gázy/y nád cztermi nie náwroce iey: przeto że przenieſli więzienie
doſkonále/áby ie zámkneli w Idumey. A zeſle ogień ná mur Gázy/y pożrze 7
domy iego. Y wytrácę obywátelá z Azotu/y trzymáiacego berło z Aſkálo- 8
ná. Y obrocę rękę moię nád Akkaron/ y wyginie oſtátek Filiſtynow/ mo-
wi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Tyru/y nád cztermi nie 9
náwroce go: przeto iż zámkneli więzienie doſkonále w Idumeiey/ á nie
wſpomnieli ná przymierze bráterſkie. A zeſle ogień ná mur Tyrſki/ y po- 10
pali domy iego. To mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Edom/ y nád 11
cztérzmi nie náwroce go: przeto iż prześlądował mieczem brátá ſwego/
y zgwałćił miłoſierdzie iego/y dźierżał długo pierzchliwość ſwoię/ á zá-
gniewánie ſwoie miał w ſobie áż do końcá. Spuſzczę ogień ná Themán/ 12
á popali domy Bozry. To mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi ſynow 13
Ammon/y nád cztermi nie náwroce go: przeto iż rozćinał brzemienne w
Gáláád ku roſprzeſtrzenieniu gránic ſwoich. A podniecę ogień ná murze 14
Rábbá/y pożrze domy iego w krzyczeniu w dzień woyny/y w wichrze/w
dźień zruſzenia. Y poydźie Melchon do więźienia ſam/y kſiążętá iego ſpo- 15
łu/mowi Pan.

Kápit. 2.

J. Pomſta Páńſka nád Moáb/Juda/y Izráelem/á tym grozi tákowe wytrácenie ktoremu wyść nie będą mogli/że wziąwſzy wielkie dobrodźieyſtwá od Páná/ niebyli tego wdźięczni/á owſzem zakon iego odrzućili.

TO mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Moáb/ y 1
nád cztermi nie náwroce go: przeto że spalił kośći krolá Idu-
meyſkiego áż ná popioł. A ſpuſzczę ogień ná Moáb/y pożrze do- 2
my Karyoth/y zdechnie od dźwięku Moáb/od brzmienia trąby/á wytrá 3
cę ſędźiego z pośrzodku iego/y wſzyſtkie kſiążętá iego wybiję z nim poſpo-
łu/mowi Pan. To mowi Pan: Nád trzemi złośćiámi Judſkiemi y 4

nád

nád czterémi nie náwroce go/przeto że odrzucił zakon Páński/ y przykazá-
nia iego nie strzegł: bo ie oszukáli Bálwáni ich/zá ktoremi byli odeszli oy
5 cowie ich. A spuszcze ogien ná Jude/y wypali domy Jerozolimskie.
6 To mowi Pan: Nád trzemi złościámi Izráelskiemi/ y nád czterémi nie
náwroce go/zá to iż przedał zá srebro spráwiedliwego/á vbogiego zá bo-
7 ty. Ktorzy struszáia bárziey niż proch ziemski głowy vbozuchnych/á dro-
gi pokornych ludzi tepia: á syn y ociec iego szli do dzieweczki/áby zgwał-
8 cili świete imie moie. A ná szátách zastáwnych legáli wedle káżdego ol-
9 tarzá/ y wino potępionych pijáli w domu Bogá swego. Gdyżem ia wy- Nie:21. ✓ 24
korzenił Amorreuszá od oblicza ich/ktoreg wysokość/wysokość Cedrow: Deuter:2. ✓
był też dużym iáko dob/á ia stárłem owoc iego ná wierzchu/á korzenie ie- 24. & 31.
10 go z dołu. Ja iestem ktorym wam to spráwił ábyście wyszli z Egiptu. Y Exo: 14 ✓ 22
wodziłem was po puszczey czterdzieści lat/ ábyście osiedli ziemie Amor- Deut: 8. ✓ 2.
11 reuszowe. Y wzbudziłem/ niektore z synow wászych ná Proroki/y z mło-
dziencow wászych Názáreyczyki. Aza nie ták iest synowie Izráelscy/ mo-
12 wi Pan? A szynkowáliście Názáreyczykom wino/ y Prorokom roskázo-
13 wáliście/ ták mowiąc: Nie prorokuycie. Otoż ia bede zgrzytał ná was/
14 iáko wiec skrzypi woz bárzo nálożony śiáná. Y zginie vciecżká od prętkiego/ á mocny nie bedzie miał siły swoiey/ y duży nie zbáwi dusze swoiey:
15 á ten ktory trzyma łuk/nie ostoi sie/y prętki nie záchowa sie nogámi swemi
16 áni ten ktory wsiáda ná koniá záchowa dusze swoiey. Y śmiáłego serce
maż/miedzy mocnemi nági vciecze w on dzień/ mowi Pan.

Kápit. 3.

Y pomstá Boża ná lud Izráelski/że drogi Boże porzucili/
y o skażeniu ich Bálwanow.

1 Słuchaycie słowá ktore mowił Pan o was synowie
Izráelscy/ o wszystkim narodzie ktorym wywiodł z ziemie Ę-
2 giptskiey/ mowiąc: Jednom tylko was poznał ze wszech naro-
dow ziemskich: á przeto też náwiedzę ná was wszystkie niepráwości wá-
3 sze. Izaż bede dwá pospołu chodzic/nie bedali zgodni? Izaż bedzie Lew
4 ryczał w lesie/ máiąc łup swoy? Izaż lwie wyda głos z łożyská swego/
5 gdy co poima? Zali wpádnie ptak w śidło zástáwione ná ziemi bez pta-
6 szniká? Odeymali śidło z ziemie pierwey niż co vwiaznie? Gdy trabá zá-
brzmi w mieście/zaż sie lud nie przelęknie? Izaż bedzie co złego w mieście
7 ktoregoby Pan nie vczynił? Abowiem nie vczyni Pan Bog słowá/áż pir-
8 wey obiáwi táiemnice swoie sługam swoim Prorokom. Lew bedzie ry-
czał/ ktoż sie nie bedzie bał? Pan Bog mowił: Ktoż nie bedzie prorokowáł?
9 Ogłaszaycie to w domiech Azotskich/y w domiech ziemie Egipt-
skiey/á mowcie: Zchodzcie sie ná gory Sámáryiskie/ á oglądaycie szalen-
stwá mnogie w pośrzodku iey/ y te ktorzy potwarz cierpią w táiemnych
10 gmáchách iey. A nieumieli czynić nic práwego/ mowi Pan: Skárbiąc
11 niepráwość/y łupiestwá w domiech swoich. Przetoż to mowi Pan Bog:
Vciśniona y obleżona bedzie ziemiá/ y bedzie z ciebie zdárta moc twoiá/
12 á rozerwáne bede domy twoie. To mowi Pan: Jáko gdyby wyrwał
pásterz z pászczeki lwiey dwie goleni/álbo kray vchá. Ták bede wyrwáni
synowie Izráelscy/ktorzy mieszkáią w Sámáryey w kącie łożká/y ná kol-
13 dze Dámászkowey. Słuchaycie/á oświadczaycie w domu Jákobowym
14 mowi Pan Bog zastępow/ iż w on dzień gdy poczne náwiedzáć przeste-
pstwá Izráelskie/náwiedzę y nań/y ná ołtarze Bethelskie. A bede obciete

rogi v oltarzá/ y vpádna ná ziemie. Y pokáże dom zimny z domem letnim/ 15
á zágina domy z kości słoniowych/ y będą rozmiotáne wiele domow/mo-
wi Pan.

Kápit: 4.

¶ Groźi żonam ludzi mocnych/ pod imieniem krow/ groźba chce przywieść
syny Izráelskie ku nawroceniu do Páná BOGA swego.

SLuchaycie słowá tego krowy tłuste/ ktore iesteście 1
ná gorze Sámáryiskiey/ kthore potwarzacie niedostáteczne/ á
przełámuiecie vbogie/ ktore mowicie pánom wászym/ przynie-
ście á będziemy pić. Przysiągł Pan BOg w Swiątnicy swoiey/ że oto 2
dni przyidą ná was/á będą was podnosić ná drzewcách/ á ostátki wáse
w gárncách wráiących. A z skrytemi dziurámi wynidzie iedná do dru- 3
giey/á będziecie wyrzucone do Armon/mowi Pan.

Chodźcież do Betel/czyńcież tam bezbożnie/do Gálgálá á rozmnażay- 4
cie przestępstwo/ y ofiáruycie po ránu ofiáry wáse/ przez trzy dni dźiesię-
ciny wáse. Ofiáruycież też z kwászonego chwáłę/ á názywaycie dobro- 5
wolne ofiáry/y zwiástuycie/ boście tego chcieli synowie Izráelscy/ mowi
Pan BOG. Ztądże y ia dałem wam strętwienie zebow we wszech miá- 6
stach wászych/y niedostátek chlebá po wszystkich mieyscách wászych/ á nie
náwroćiliście się do mnie/mowi Pan. Jam też zákazał dżdżowi do was 7
gdy ieszcze trzech miesiecy niedostawáło do żniwá/ y dżdżyłem ná iedno
miásto/á ná drugie miásto nie puśćiłem dżdżá/iedná cześć dżdżem iest po-
laná / á cześć ná kthoram dżdżá nie dał / vschłá. A zeszły się dwie y trzy 8
miásta do iednego miásta áby pili wodę/ y nienásyćili się/á nie náwroci-
Agg: 2. ℣ 18 liście się do mnie / mowi Pan: Karałem was wiátrem palącym y rdzą 9
mnostwo ogrodow wászych/ y winnic wászych/Oliwne sády wáse/y fi-
gowe ogrody wáse gąsienicá obiádłá/á nie przywroćiliście się do mnie/
mowi Pan. Posłałem ná was mor ná drodze Egiptskiey/pobiłem przez 10
miecz młodźieńce wáse/áż do poimánia koniow wászych/y kazałem wsta-
pić smrodom obozow wászych w nozdrzá wáse/á nie przywroćiliście się
Gen: 19. ℣ 24 do mnie/mowi Pan. Wywroćiłem was/iáko wywroćił Bog Sodome 11
y Gomorre/ y stáliście się iáko głownia porwána z ogniá/á nie náwroći-
liście się do mnie/ mowi Pan. A przeto toć tobie vczynię Izráelu: á gdyć 12
to iuż vczynię/ nágotuy się wynić w drogę przećiwko Bogu twemu/ o Iz-
ráelu. Bo oto ten ktory czyni gory /y stwarza wiátry/y oznaymia czło- 13
wiekowi wyrok swoy/ktory czyni zárankowe mgłę/ y chodźi po wysoko-
ściách ziemskich/Pan BOG zastępow imie iego.

Kapit: 5.

¶ Żáłuie vpadu Izráelskiego/ wzywáiąc ie ku szukániu Páná Bogá/áby ták mogli
vyść kárániá zá grzechy swoie/ odrzucá od siebie ich świętá y ofiáry.

SLuchaycie tego słowá/ ktore ia ná was podnoszę z 1
żáłobnego nárzekánia. Dom Izráelski vpadł/ á nie wstoro by 2
miał powstáć. Pánná Izráelska porzucona iest ná ziemie swo-
ie/ nie máss ktoby ia podniosł. Abowiem to mowi Pan Bog: W mieście 3
z ktorego wychodźiło tysiąc/zostánie w nim iedno sto/a z ktorego wycho-
dźiło sto/zostánie w nim dźiesięć/ w domu Izráelskim.

Bo to mowi Pan BOG domowi Izráelskiemu: Szukaycie mie á bę- 4
dźiecie żyć. A nie szukaycie Bethel/y do Gálgálá nie wchodźcie/y do Ber- 5
sábee nie poydźiecie/ bo Gálgálá poimáne będźie powiedźiono/ y Bethel
będźie

6 będzie niepożyteczne. Szukayćie Páná/ á będźćie żywi/ by lepak nie go-
rzał iáko ogień dom Jozefow/ y spali/á nie będźie ktoby zágásił Bethel.
7 Ktorzy obrácacie w piołun sąd/y spráwiedliwość ná ziemi zostáwiacie.
8 Ktory czyni woz niebieski/y kose: ktory obráca ćmy w iasne zárānie/y kto-
ry odmienia dzień w noc: ktory wzywa wod morskich/ y wylewa ie ná Infr: 9. ℣ 6.
9 oblicze ziemie. Pan imie iest iego. Ktory sie vśmiecha spustoszeniu od
10 mocnego vczynionemu/á spustoszenie ná mocarzá przynosi. W nienawi-
ści mieli tego ktory ie karał w bronie/ á tego ktory doskonále rzeczy mo-
11 wił/ w obrzydności mieli. A przeto iżeście rozdzierali miedzy sobą vbo-
giego/ y korzyść co lepszą bráliście od niego. Domy z kámienia kwádra- Soph: 1. ℣ 13.
towego budowáć będziećie/á nie będziećie w nich mieszkáć. Winnice nai-
12 milsze będziećie szczepić/ á nie będziećie z nich winá pić. Bom poznał wie-
le złości wászych/ y duże grzechy wáse. Nieprzyiaciele spráwiedliwego
13 bioracy dáry/á vbogie tłumiąc w bronie. A dla tego rostropny będzie w
14 on czás milczał/bo czás zły iest. Szukayćie co iest dobrego/á nie co złego/
byście byli żywi: y będzie Pan Bog zastępow z wámi/ ták iákoście mo-
15 wili. Mieycie złe w nienawiści/á miłuycie co dobrego/ á postánawiay- Rō: 12. ℣ 9
ćie w bronie sądy. Owa snadź smiłuie sie Pan Bog zastępow nad ostát- Psal: 96. ℣ 10
16 kámi Jozeffowemi. A przeto to mowi Pan Bog zastępow pánuiący/ po & 33. ℣ 15.
wszystkich vlicách płacz/ á po wszystkich mieyscách ktore są zewnątrz bę- & 30. ℣ 27.
dzie mowiono: Biádá/ biádá. Y wzowe oracza ku żáłości/ á ku płáczli-
17 wemu nárzekániu te ktorzy vmieią płákáć. A po wszystkich winnicách bę- Isaiæ: 13. ℣ 6
dzie płacz/bowiem poydę pośrzodkiem ciebie/ mowi Pan. & 9.
18 Biádá pożądáiącym dniá Páńskiego: Coż wam po nim? dzień ten Páń- Iere: 30. ℣ 7.
19 ski ciemności á nie świátłość. Jako gdyby vciekał maż przede lwem/á ná- Ioel 2. ℣ 11.
padłby ná niedźwiedźiá/ á wszedszy do domu/ podpárłby sie ręką swą ná Soph: 1. ℣ 15.
20 ściáne/y vkąsiłby go wąż. Jzaż nie ciemności dzień Páński/ á nie świá- Isaiæ 1. ℣ 11.
21 tłość/y mrok/á nie bláśk w nim? Mam w nienawiści/y odrzuciłem świe- & 14.
22 tá wáse/ y nie będę przyimował woniey zborow wászych: co iesli mi bę- Iere: 6. ℣ 20
dziećie ofiárowáć zapálne ofiáry/y dárow wászych nie przyimę/y ná obie- Mala: 2. ℣ 12
23 tnice tucznych rzeczy wászych nie weyzrzę. Odeym odemnie zgiełk pieśni
24 twoich/ámi piosnek regałow twoich będę słuchał. Y obiáwiony będzie iá-
25 ko wodá sąd/á spráwiedliwość iáko strumień mocny. Jzażeście mi ofiá- Act: 7. ℣ 42.
ry z bydląt y z mąki ofiarowáli ná puszczey przez czterdźieści lat/domie Jz-
26 ráelski? y nosiliście namiot Molochowi Bogu wászemu/ y obraz bał-
wánow wászych/ gwiazdę Bogá wászego/ ktorycheście sobie náczynili/
27 ábyście im cześć á chwałę dawáli. A przeto każę sie wam prowádzić zá
Dámászk/mowi Pan: Bog zastępow imie iego.

Kápit: 6.

§ Grozi Pan pysznym/y rostosnym zátrácenie/y záprowádzenie pospołu y z innym ludem Jzráelskim/ ktorego sie pycha brzydzi.

1 Biádá wam ktorzy iesteście bogáci ná gorze Syon
á duffacie w gorę Sámáryiską: co czelnieyszy/ á głowy ludzi/ Luc: 6. ℣ 24.
2 wchadzáiący z wielką pompą do domu Jzráelskiego. Idźcież
do Chálánne y oglądayćie/á ztámtąd idźcie do Emáth wielkiego. Y wstą-
pćie do Geth Pálestyńskiego/y do co lepszych krolestw ich/ iesli szerszą iest
3 gránicá ich niż gránicá wászá. Ktorzy iesteście odłączeni na dzień zły/
4 y przybliżacie sie do stolcá niepráwości. Ktorzy spićie ná łożách słonio-
wych/y buiacie w pościelách wászych. Ktorzy iadacie báranká z trzody/
5 y cielce z pośrzodku stádá. Ktorzy przyśpiewawacie przy árfie. Jákoby

Dawid zdáło sie im żeby mieli instrumenty rozmáitey muzyki. Pijąc wi- 6
no z czaß/y co lepßa máścia námázáni: ánic sie nie vżalili z zetrzenia Jo-
zeffowego. A przeto teraz poprowádzą sie ná przodku przeprowadzáią- 7
cych sie/y bedzie odiete spiknienie buynych. Przysiągł Pan ná duße swo- 8
Iere: 51. ♈ 14 ie/ mowi Pan Bog zastępow. Bárzo sie brzydze pycha Jákobowa/y do-
my iego mam w nienawiści/y wydam miásto z obywátelmi iego. Jeśtá- 9
nieli dziesięć mężow w iednym domu/y ci pomrą. A weźmie go bliski ieg/ 10
y spali go/áby wyniosł kości z domu. A rzecze onemu ktory we wnętrznych
gmáchách iest/zali ießcze kto przy tobie iest? A odpowie/koniec iest. A rze- 11
cze mu: Milcz/y nie wspominay imienia páńskieg. Bo oto Pan przykazał 12
y skarze dom wietßy vpády / á dom mnieyßy zrysowánim. Izaß mogą 13
konie biegác po skáłách/ álbo możeli być orano báwołmi? Iżeście obroci-
li sąd w gorzkość/á owoc spráwiedliwości w piołun. Ktorzy sie kochacie 14
w niczym: ktorzy mowicie: Iżażesmy nie w mocy náßey wzieli sobie rogi?
Abowiem oto ia wzbudzę ná was domie Izráelski/mowi pan Bog zaste- 15
pow: Narod/ á zetrze was od weścia Emáth/ áż do strumienia pußcze.

Kápit: 7.

O záwiedzieniu do więzienia ludu Izráelskiego/iáko báłwáński kśiądz odganiał Proroká áby nieprozokował/á iáko mu ná to odpowiedź dał.

TO mi vkazał Pan Bog. A oto tworcá száráńczey 1
ná początku wschodzących traw wieczornego dżdżá/ á oto po
wieczornym wrastáłá trawa po pokosiech krolewskich. A stáło
sie gdy przestáłá ieść trawy ziemie/ rzekłem: Pánie Boże bedź miłosciw 2
proße cie/ ktoż wzbudzi Jakobá / boć máluczki iest? Smiłował sie Pan
nád tym/y nie bedzie tego/rzekł Pan. To mi vkazał Pan BOG: A oto 3
wzywał sądu do ogniá Pan Bog/y spálił przepásć mnogą/y ziadł pospo- 4
ku cześć. A rzekłem/Pánie Boże vspokoy sie proße cie. Ktoż wzbudzi Ja- 5
kobá/bo málutki iest? Smiłował sie Pan nád tym/ ále y to nie bedzie/mo- 6
wi Pan Bog. To mi też vkazał Pan BOg: A oto Pan stoiący ná mu- 7
rze potynkowánym / á w ręce iego kiellá murárska. A rzekł Pan do mnie: 8
Co ty widziß Amos? A rzekłem: Kiellę murárską. A rzekł Pan: Oto ia
położę kiellę w pośrzod ludu mego Izráelskiego / nie bede go wiecey tyn-
kował. A bedą poburzone wysokości báłwáńskie/y poświecenia Izráe- 9
lowe bedą spustoßone/y oborze sie ná dom Jeroboámow z mieczem. Tedy
posłał Amazyaß káplan Bethelski do Jeroboámá krolá Izráelskiego/mo- 10
wiąc: Przeciwić sie Amos w pośrzod domu Izráelskieg/ nie bedzie mocz
ziemia znośić wßytkich mow iego. Abowiem ták mowi Amos: Od mie- 11
czá vmrze Jeroboám/ á lud Izráelski poimány bedąc záprowádzi sie z zie-
mie swoiey. A rzekł Amázyás do Amosa: Ty kthory widziß/ idź á vcie- 12
kay do ziemie Judskiey/iedzże tám chleb/y prorokuy tám/á w Betel niech- 13
ciey wiecey prozokowáć: bo poświecenie krolewskie iest/y dom krolestwá
ieg. Odpowiedział Amos y rzekł do Amázyaßá: Nie iestem prorok/áni 14
iestem syn prorocki/ále pásztuchá ia iestem obrywáiąc figi polne. A wziął 15
mie Pan Bog/gdym chodził zá trzodą/ y rzekł Pan do mnie: Idź/proro-
kuy przeciwko ludu memu Izráelskiemu. A teraz słuchay słowá páńskiego. 16
Ty powiádaß: Nie bedzieß prozokował nád Izráelem/y nie bedzieß mo-
wił przeciwko domowi báłwáńskiemu. Przeto to mowi pan: Żoná twoiá 17
w mieście bedzie nierządu pátrzyć/ á synowie twoi/y corki twoie od mie-
czá pomrą/á ziemiá twoiá powrostkiem bedzie rozmierzoná. A ty w ziemi
splugáwioney vmrzeß/y Izráel poimány wymidzie z ziemie swoiey.

Kápit.

Kápit: 8.

§ Grozi Pan pomste ludu iákomemu/o záćmieniu słońcá/y odmienienie świat w żáłobe/ y o głodźie słowá BOżego.

1 TEmi rzecy vkázał Pan BOG: A oto oseká iá-
2 błonna. Y rzekł: Co ty widziß Amos. Y rzekłem: Oseke iábłonna. Tedy rzecze Pan do mnie: Przyßedł koniec ná lud moy Iz-
3 ráelski. Nie dopußcze sie wiecey bym go miał przeminać. A bede skrzypieć zawiásy kośćielne w on dźień/mowi Pan Bog. Wiele ich pomrze/ná
4 wßelkim mieyscu bedzie rozrzucone milczenie. Słuchayćie tego ktorzy zćieraćie vbogiego / y czynićie to áby vstáli niedostáteczni ná ziemi / mo-
5 wiac: Kiedy przeminie miesiac/y rosprzedamy towáry/á Sobotá: y otworzemy zboże/ ábyśmy vmmieyßyli miáry/ á podwyßyli syklow/ á pod-
6 rzućimy wagi niesprawne: ábyśmy osiedli zá srebro niedostáteczne/á vbo-
7 gie zá boty/y otreby ze zboża ábyśmy przedáli. Przysiągł Pan przeciwko
8 pyße Jákobowey/iż nie zápomnie áż do końcá wßystkich spraw ich. Záli dla tego nie poruszy sie ziemiá/á nie bedzie płákał wßelki obywátel iey: y wstapi iáko wßelka rzeká/y bedźie wyrzucon/ á spłynie iáko potok Egip-
9 tski. Y bedzie w on dzień/mowi Pan: Zaydźie słońce o południu/y każe
10 sie záćmić ziemi w iásny dzień. Y obroce swietá wáße w żáłobe/y wßyst- Iere: 15. ✠ 9.
kie piosnki wáße w płácz. Y wewloke ná wßelki grzbiet wáß wor/á ná Tob: 2. ✠ 6.
wßelka głowe łysine. Y położe ie iáko żáłobe iedynaczká/y ostáteczne rze- 1. Mac: 1 ✠ 41
11 czy iey iáko dzień gorzki. Oto dni przychodzą/mowi Pan: A wypußcze głod ná ziemie. Ale nie głod chlebá / áni prágnienie wody/ ále słuchánia
12 słowá Bożego. A poruße sie od morzá do morzá/y od pułnocy áż ná wschod słońcá bede krążyć ßukáiac słowá Pánskiego / á nie nayde go. Ná
13 on dzien zágine piekne pánny/ y młodźiency od prágnienia. Ktorzy przy-
14 siegáią w wystepku Sámáryey/ á mowią: Zywie Bog twoy Dan/ y żywie drogá Bersabee. A powáli sie/y nie powstáne wiecey.

Kápit: 9.

Grozi sie Pan ták spustoßyć złosliwe/że żaden vść nie bedźie mogł/wßákoż potym má wzbudźić dom Dawidow/á wieżienie Izráelskie wywieść z wielkim ich ßczęśćim

1 WIdziałem páná stoiacego ná ołtarzu/ten mi rzekł: Vderz w zawiáse / á niech sie zátrzesa odrzwie. Abowiem łá-
komstwo ná głowie wßystkich/y ostátniego z nich mieczem zá-
bije. Nie bede mogli vciekáć / vcieka drudzy: ále żaden nie bedźie zácho-
2 wan ktory vciecze. By też zbiegli áż do piekłá/y ztámtad ie reká moiá wy- Psal: 138. ✠ 8.
3 wiedźie: áby też wstapili y do niebá/y ztámtad ie stárgne. Aby sie też pokryli ná wierzchu Kármelu/ztámtad pilnie ßukáiac wezme ie. Aby sie też
skryli od oczu moich w głebokośc morska/roskaże wężowi/á tám ie záie. A
4 odeydali do wieżienia przed nieprzyiacioły swemi/tám roskaże mieczowi Iere: 44. ✠ 11.
5 á zábije ie: y włoże oczy swe ná nie ná złe/á nie ná dobre. A Pan Bog zastepow/ktory sie dotyka ziemie/á oná vsycha: y bede żáłosliwi wßyscy ktorzy mießkáią ná niey. Y wstapi iáko potok wßelki/á spłynie iáko rzeká Ę-
6 giptska. Ktory buduie w niebie wstepienie swoie/á snopek swoy ná ziemi vgruntował: ktory wzywa wod morskich / y wylewa ie ná wierzchy Sup: 5. ✠ 8.
7 ziemie/Pan imie iego. Zaß nie iáko synowie Murzynscy wy iesteście mi/ synowie Izráelscy/mowi Pan: Zażem nie Izráelowi kazał wynisć z ziemie Egiptskiey/ y Pálestyny z Káppádocyey/ y Syriyczyki z Cyreny:
8 Oto oczy Páná Bogá nád krolestwem grzeßacym/á zetre ie z oblicza zie-

mie. Wszákoż iednák ścieráiąc nie zetre domu Jákobowego/ mowi Pan.
Bo oto ia roskáże / á stłuke we wszech narodziech dom Jzráelski/ iáko sie 9
tłucze pszenicza w rzeszecie/á nie vpádnie kámyk ná ziemie. Od mieczá po- 10
mrą wszyscy grzeszniḱowie ludu moiego: ktorzy powiedáią/nie przybliży
Actu 15. ℣ 16. sie/á nie przyidzie ná nas złe. W on dzień/wzbudzę przybytek Dawidow 11
ktory vpadł: y zbuduie znowu zrysowánia murow iego/ á co sie obáliło/
odnowie záśie. A zbuduie go zás iáko zá dawnych dni/áby posiedli ostátki 12
Idumeyskie / y wszystkie narody: przeto iż wzywano iest imie moie nád
nimi/mowi Pan/ktory czyni te rzeczy. Oto dni nádchodzą/ mowi Pan: 13
Ioel 3. ℣ 18. Y poima oracz żeńcá/ á ten ktory iágody winne tłoczy/osiewáczá. Y po-
płynie z gor słodkość / á wszystkie pagorki dobrze spráwione będą. A ná- 14
wroce iectwo ludu moiego Jzráelskiego/y pobuduią miástá puste/y będą
w nich mieszkáć/y będą winnice szczepić/á będą wino z nich pić: y naczy-
nia ogrodow/á będą pożywáć owocow ich. Y wszczepię ie ná ziemi 15
ich/y nie wyrwę ich wiecey z ziemie ich/ ktorąm dał im/
mowi Pan BOG twoy.

☞ Koniec Proroctwá Amosa Proroka.

Proroctwo Abdiaszá Proroká.

§ Prorokuie przećiw okrućieństwu Edomskiemu.

Rápit:

Kápit: I.

¶ Prorokuie wytrácenie Idumeyczykom / ktorzy trapili y posmiewáli ſie z ſynow Izráelſkich/ ktorzy potym záś przywiedzieni opánuia one co ie trapili.

1 Widzenie Abdiáſzowo. To mowi PAN
Bog do Edom: Słyſzenie ſłyſzeliſmy od Páná/ á Ier:49. ℣ 14.
poſłá do narodow poſłał. Wſtáńcie/á powſtánmy
2 przeciwko niemu ku boiowi. Otom cie dał málutkim miedzy narody / y ieſteś ty bárzo wzgárdzony.
3 Pychá ſercá twego vnioſłá cie mieſzkáiącego w roſpádlinách ſkálnych/podwyżſzáiącego ſtolec twoy/ ktory mowiſz w ſercu twoim: Ktoż mie ściągnie
4 ná ziemie? Byś ſie też wzbił wzgore iáko Orzeł/ ábyś też miedzy gwiazdámi záwieśił gniazdo twoie/y ztámtąd cie zciągne/mowi Pan: By złodzieie weſzli do ciebie/álbo y łotrowie w nocy/iákobyś był zámilczał? zaliby nie nákrádli ſobie doſtátek? By ci ktorzy winnice zbieráią weſzli by-
6 li do ciebie/zaliby przynamniey iednego groná nie zoſtáwili tobie? Iákoż
7 wybádáli Ezau/y wyſłádowáli táiemne rzeczy iego? Aż do gránic wypuścili cie wſzyſcy mężowie przymierza twego / naigrawáli ſie z ciebie. Wzieli moc przeciwko tobie mężowie pokoiu twego/ktorzy iadáią ſtoba/ záſtáwia zaſadzki ná cie. Nie máſz w nim roſtropnośći.
8 Iżaſz nie w on dzień mowi Pan / zátrácę medrce z Idumey / y roſtrop- Iſa: 29. ℣ 14.
9 ność z gory Ezau? Y będą ſie bać mocni twoi od południá/ ábyż zginął
10 mąż z gory Ezau. Dla tego zábicia/ y dla niepráwośći przeciwko bratu twemu Iákobowi / okryie cie pohańbienie / y zginieſz ná wieki. W dzień Gen:27. ℣ 42
11 kiedyś ſtał przeciwko niemu/kiedy poymowáli obcy woyſko iego/ á cudzoziemcy wchadzáli w brony iego/á nád Ieruzálem miotáli los/ tyś też był
12 iáko ieden z nich. A nie będzieſz gárdzić w dzień brátá twego/ w dzień pielgrzymowánia iego. Ani ſie będzieſz weſelił nád ſyny Iudſkiemi w dzień zátrácenia ich. Y nie będzieſz wielmożyć vſt twoich w dzień vciſku.
13 Ani wnidzieſz w brone ludu moiego w dzień vpádu ich. Y nie będzieſz gárdził y ty we złych rzeczách iego/w dzień ſpuſtoſzenia iego. Ani będzieſz
14 wyſłan przeciwko woyſku iego w dzień ſpuſtoſzenia iego. Ani będzieſz ſtał w wyſzćiách ábyś zábiął one ktorzyby vciekli. Ani zámknieſz oſtátká
15 iego w dzień vtrapienia. Abowiem bliſko ieſt dzień Páńſki nad wſzytkie narody. Iákoś ty czynił/ták ſie tobie ſtánie/odpláte twoie obroci ná gło-
16 we twoie. Bo iákośćie pili ná gorze świetey moiey/będą wſzyſtkie naro-
17 dy pić vſtáwicznie. Y będą pić y połykáć/á będą iákoby nie byli. A ná gorze Syon będzie zbáwienie/ y będzie świety/ y poſiedzie dom Iákobow one
18 ktorzy ie byli poſiedli. A będzie dom Iákobow ogień/á dom Iozeffow płomień/ á dom Ezau zdzbło ſłomiáne. Y będą zápaleni w nich/ á pożrą ie:
19 á nie będą oſtátki domu Ezau/bo Pan to mowił. A odziedzicza ci ktorzy ná południe ſą gore Ezau/ y ci ktorzy ná polách Filiſtyńſkich. Y poſiedą kráine Effráim/y kráine Sámáriyſką. A Beniámin odzierzy Gáláád. Y
20 przeprowádzenie woyſká tego ſynow Izráelſkich/wſzyſtkie mieyſcá Chánáneyſkie/áż do Sárepty. Y przeprowádzenie Ieruzálem/ktore ieſt w Se-
21 ffárád / poſiedzie miáſtá od południá. Y wſtąpią zbáwicielowie ná gore Syon/ſądzić gore Ezau. A będzie Pánu kroleſtwo.

☞ Koniec Abdiaſzá Proroká.

Proroctwo Jonaszá Proroká.

¶ Swym od wielorybá wybáwieniem / figurę niesie Zmartwych wstánia Páná Jezu Chrystowego/vpomina ku pokucie. A pod imieniem Niniwe/wszystkim narodom zbáwienie oznáymuie. Ma Kápitul 4.

Kápit: I.

¶ Jonaszá Pan sie kázáć do Niniwen/on chćiał indźie w Okrećie zyecháć/morze sie zburzyło/Jonaszá winnym náleziono/w morze wrzucono/y przestáłá burza.

Stało śie słowo páńskie do Jonaszá sy- 1
ná Amáty/mowiąc: Wstań/á idź do Niniwen miá 2
stá wielkiego / przepowieday w nim / że wstąpiłá
przed mie iego złość. Tedy wstał Jonás/áby vciekł 3
do Thársu od oblicza Páńskieg/y wstąpił do Jop-
pen/á tám nálazł okręt ktory szedł do Thársu. A da-
wszy zapłáte od niego/wstąpił weń áby iáchał z ni-
mi do Thársu/od oblicza Páńskieg. Ale Pan zesłał 4
wielki wiátr ná morze/ y stáłá sie burza wielka ná morzu/ á Okręt był w
niebespiecznośći by sie nie rostrącił. A vlękli sie żeglarze/ y wołáli oni me- 5
żowie káżdy do Bogá swego. A wyrzucáli naczynie ktore było w okrećie
do morzá/ áby sie vlżyło okrętowi bez nich/ á Jonás wszedł w śrzodek o-
kretu/y spał snem ćieszkim. Tedy przyszedł k niemu ten ktory rządźił okręt/ 6
y rzekł mu: A czemu ty ták bárzo śpiszr Wstań/ wzywáy też Bogá twego/
owaby snadź Bog rozmyślił sie o nas/żebysmy nie poginęli.

A rzekł mąż do towárzyszá swego: Chodźcie/á rzućmy losy/że sie wżdy 7
dowiemy czemu sie nam to złe dźiećie. A rzućili losy/y padł los ná Jonaszá.
Tedy rzekli do niego: Oznaymi nam prze ktorą przyczynę to złe ná nas 8

przyszło/

przyszło/ coś vczynił? z ktoreś ziemie? á dokąd idźiesz/ álbo też z ktorego
9 ludu iesteś ty? Y rzekł do nich: Zydowin ia iestem/ á Páná Bogá niebie-
10 skiego ia sie boie/ ktory vczynił morze y suchą ziemię. Tedy sie vlękli oni
mężowie boiáźnią wielką/ y rzekli do niego: Cożeś to vczynił? Abowiem
poználi oni mężowie/ iż od oblicza Páńskiego vciekał/ bo im był powie-
11 dźiał. Y rzekli do niego: Cożci mamy vdziáłáć/ áby wżdy przestáło mo-
12 rze od nas? bo sie morze burzyło/ á tym więcey nádymáło. Tedy on rzekł
do nich: Weźmicie mie/ wrzućcieſz w morze/ á przestánie morze od was/
13 boć ia wiem iż dla mnie ták wielka burza przyszłá ná was. Robili tedy
mężowie wiosłámi/ by sie byli mogli przybić do brzegu/ ále niemogli: bo
14 sie morze burzyło y podnośiło nád nie. Y wołáli do Páná/ mowiąc: Pro-
śimy cię Pánie/ ábyśmy nie zginęli dla duſze mężá tego/ á nie daway ná nas
15 krwie niewinney/ boś ty Pánie vczynił iákoś raczył. Potym wzięli Jo-
16 naſzá/ y wrzucili w morze/ y stáneło morze od burzey swey. Y vlękli sie mę-
żowie boiáźnią wielką Páná/ y ofiárowáli ofiáry Pánu/ y obietnice slu-
bowáli.

Kápit: 2.

¶ Jonaſzá rybá porwáłá/ y połknęłá/ trzy dni w sobie chowáłá/ modlił sie
Pánu Bogu w niey będąc/ y wyrzućiłá go zás ná brzeg.

1 Nagotował był Pan rybę wielką/ áby połknęłá Mat.12.✠40
Jonaſzá. Y był Jonás w żywocie rybiem/ trzy dni y trzy nocy. & 16.✠4.
2 Y vczynił modlitwę Jonás ku Pánu Bogu swemu z żywotá o- Luc.11.✠30
3 ney ryby/ á rzekł: Wołałem z vtrapienia mego do Páná/ á wysłuchał 1.Cor.15.✠4
mie/ z żywotá piekielnego wołałem/ á wysłuchałeś głos moy. Psal.3.✠5.
4 A wrzuciłeś mie w głębokość w serce morskie/ á rzeká mie ogárnęłá. & 17.✠7.& 117.✠5.&
5 Wszystki wiry twoie y náwálności twoie szły nádemną. A iam rzekł: 119.✠1.
Jestem odrzucony od poyźrzenia oczu twoich. Wszákże iednák vyźrzę zás
6 kościoł twoy świety. Ogárnęły mie wody áż do duſze/ przepáść mie ob- Psal.68.✠1.
7 toczyłá/ morze zákryło głowę moię. Do kráiow gor zstąpiłem/ ziemskie
zawory zámknęły mie ná wieki. Ale ty podniesiesz z skáżenia żywot moy
8 Pánie Boże moy. Gdy byłá vtrapiona duszá moiá we mnie/ wspomnia-
łem ná Páná/ áby przyszłá do ciebie modlitwá moiá/ do kościołá twego
9 świętego. Ktorzy przystrzegáią márności poprożnicy/ miłosierdźie ie-
10 go opuszczáią. Ale ia w głosie chwały będę ofiárował tobie/ cokolwiek
11 ślubił wypełnię/ á oddam zá zdrowie moie Pánu. Y rzekł Pan rybie/ á o-
ná wyrzućiłá zás Jonáſzá ná suſzę.

Kápit: 3.

¶ Po wtore Jonás posłan do Niniwen miástá/ áby tám kazał: ná iego kázánie lud
y krol náwroćili sie do Bogá swego/ pokutę stroili/ y zlitował sie pan Bog nád nimi.

1 Stało sie słowo Páńskie do Jonáſzá powtore/
2 mowiąc: Wstań/ á idź do Niniwen miástá wielkiego/ á prze-
3 powieday w nim to kázánie ktore ia mowię ktobie. Tedy wstał
Jonás/ y szedł do Niniwen według słowá Páńskiego. A to Niniwe było
4 miásto bárzo wielkie/ chodzenia przez trzy dni. Y począł Jonás wchodźić
do miástá drogą dniá iednego/ á wołáiąc mowił: Jeszcze czterdzieści dni
5 á Niniwe będzie wywrocone. Y vwierzyli mężowie Niniwitscy w Pánu. Mat.12.✠41
A zápowiedźieli post/ y oblekli sie w wory od nawięczszego do namniey- Luc.11.✠32.
6 szego. Przyszło też to słowo do krolá Niniwitskiego/ y wstawszy z stolcá
swoiego/ zrzućił odźienie swoie z śiebie/ á oblókł sie w wor/ y vsiadł w

popiele. A wołał y rzekł: W Niniwe z vst krolewskich y kśiążąt iego/mó- 7
wiąc: Ludźie/dobytek/y woły/y inne bydło niech nic nie vkuszáią/y niech
nie będą pásione/ tudźież y wody niech nie piją. A niechay sie przykryią 8
Iere:18. ✠ 11. wszmi ludźie y dobytki/niechże wołáią do Páná/co z mocy/á niech sie ná-
wroci maż od drogi swoiey złey/ y od niepráwości ktora iest w ręku ich.
Ioel 2. ✠ 14. Ktoż to wie iesli sie náwroci/ á iesli przeyźrzy y odpuści Bog/ y odwro- 9
ćili sie od zápalczywości gniewu swego/á nie záginiemy: A vyźrzał Bog 10
vczynki ich/iż sie odwrocili od złey drogi swoiey. Y zlitował sie Bog nád
złością ktora był rzekł vczynić im/y nie vczynił.

Kápit: 4.

Frásuie sie Jonás iż sie nie zápádło miásto/iáko był opowiedźiał/ Pan go z tego stro-
fuie/okazawszy niesłuszny być gniew iego. Vsłużył mu Bog bluszcz w ktorym sie kochał/
á potym go zawiązał/iż Pan Bog słusznie ma być miłościw Niniwitom.

Záfrásował sie iest Jonás frásunkiem bárzo wiel 1
kim/á rozgniewał sie/y modlił sie ku Pánu/ rzekąc: Proszę Pá- 2
nie. Izaż nie to było słowo moie/ będąc ieszcze w ziemi moiey:
Psal: 85. ✠ 5. Y przetożem był vprzedził ábych vciekł do Thársu/ bo ia wiem żeś ty iest
Ioel 2. ✠ 13. Bog litościwy y miłosierny/ cierpliwy y mnogiego smiłowánia/ y prze-
gladáiący á odpuszczáiący złości. A teraz Pánie proszę weźmi duszę moię 3
odemnie/bo lepsza mi iest śmierć niżli żywot. Y rzekł Pan: Co mnimasz 4
słusznieli á dobrze sie ty gniewasz? Y wyszedł Jonás z miástá/ á vsiadł 5
ná wschod słońcá od miástá. Támże sobie vczynił chłodnik/y siedźiał pod
nim w cieniu/ ázby ogladał coby przypádło ná ono miásto. A spráwił 6
tám Bog bluszcz/ktory wzniosł á wspiął sie nád głowę Jonásową/ták że-
by był cień nád głową iego/ ázeby go záslánial/ bo sie był spracował. Y
vrádował sie Jonás z onego bluszczu weselim wielkim. A spráwił też 7
BOG robaká o świtániu názáiutrz/ y podgryzł bluszcz/ták że vsechł. A
gdy wzeszło słońce/ przykazał Pan wiátrowi ciepłemu y vgáráiącemu/ y 8
vderzyło słońce ná głowę Jonásową/ á dopaláło mu/ tákże żądał duszy
swoiey áby vmárł/ y rzekł: Lepiey mi iest vmrzeć/ niżli żyć. Tedy rzecze 9
PAN do Jonásá: Co mnimasz słusnieli sie gniewasz ná ten bluszcz? Y
rzekł słusznie sie ia gniewam áż do śmierci. Y rzekł Pan: Ty żáluiesz blu- 10
szczu/około ktoregoś nic nie robił/ániś vczynił áby wzrosł/ktory zá iedne
noc wyrosł/y zá iedne noc vwiądł. A iabym niemiał przepuścić Ni- 11
niwe miástu ták wielkiemu/ w ktorym ludźi iest wiecey niż sto
y dwádźieścią tysiecy/ ktorzy niewiedzą co iest miedzy
práwicą y lewicą ich/ y dobytku bárzo wiele.

☞ Koniec proroctwá Jonássowego.

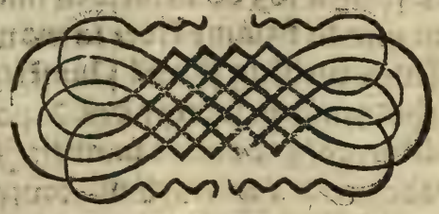

Poczyna

Mczyna ſie Micheaſz Prorok.

Ten opowiáda zepſowánie Samáryey/zátrácenie kſiążąt Izráelſkich y fáłſzywych prorokow/tudzieſz y niewdzięczność/a złość ich. A co było zá czáſu Joátáma/Achází y Ezechiaſzá krolow Judſkich.

Kápit: I.

¶ Czás prorokowánia Micheaſzowego opiſuie / grozi Sámáryey y Jeruzalem miáſtu/ dla ich báłwochwálſtwá ktorych żáłuie żáłośnie y ku płáczu przywodzi.

1 Słowo Páńſkie ktore ście ſtáło do Micheaſzá z miáſtá Morásty/zá dni Joáthámá/ Achází/ y Ezechiaſzá krolow Judſkich/ktore widział przeciwko Sámáryey y Jeruzalem. Słuchayćie wſzyſtcy
2 ludzie/ y niech pilnie ſłucha ziemiá y pełność iey/ á niech wam będzie Pan BOg świádkiem/ Pan z ko-
3 ściołá ſwego świetego. Abowiem oto Pan wyni-
dzie z mieyſcá ſwego / á zſtąpi / y będzie deptał po
4 wyſokośćiach ziemie. A zniſzczeią gory pod nim/á padoły rozpłyną ſie iá-
5 ko woſk od ogniá/á iáko wody ktore ſpadáią z gory ná doł. A to wſzyſtko dla złośći Jakobowey / y dla grzechow domu Izráelſkiego. Ktora ieſt złość Jakobowá? izaſz nie Sámárya? y ktore wyſokośći Judſkie? Zaſz
6 nie Jeruzalem? A przetoż położę Sámáryą nieiná czey iáko gromádę ká-
mienia ná polu gdy bywa ſzczepioná winnicá / y ściągnę do padołu ká-
7 mienie iey / y fundámenty iey odkryię. A wſzyſtkie iey obrázy będą porą-
báne/ y wſzyſtkie zapłáty iey w ogniu będą ſpalone / á wſzyſtkie báłwány iey dam ná zátrácenie/bo z zapłát nierządnic zebráne ſą/y zás ſie ná nierzą-
8 dnicze zapłáte náwrocą. Dla tey przyczyny będę płákał y będę krzyczał/

Deu: 32. ℣ 1.
Iſaiæ: 1. ℣ 2.
Iſa: 26. ℣ 21.

poydę

poyde odárty y obnáżony/vczynie nárzekánie iáko ſmokowe/á płácz żáło-
ſny by ſtruſow. Bo bárzo cieżka ieſt porazká iey/ iż przyſzłá áż do Judy/ 9
dotknęłá ſie brony ludu moiego áż do Jeruzalem. Nie powiádayćie tego
w Geth/ łzámi nie płáczćie: domie prochu prochem ſie poſypćie/á idźcie/ 10
ſobie mieszkánie ochydożne/ pohánbione zelżywoścía. Nie wyſzłá tá ktora 11
mieszka ná wyśćiu. Żáloſne nárzekánie domu ſąſiedzkiego przyimie z was
ktory ſam ſobie ſtał. Abowiem záchorzał ná dobre/ ktory mieszka w gorz- 12
kośćiách/ bo zſtąpiło złe od Páná do brony Jerozolimſkiey. Trzaſk wozu
ſtráżnego mieszkáiącemu w Lachis. Początek grzechu ieſt corce Syoń-
ſkiey/iż w tobie náleźione ſą złośći Izráelu. A przeto przepuśći náiezdniki 14
ná dźiedźictwo Get/ domy kłamſtwá ku zwiedźieniu krolom Izráelſkim.
Jeszczeć dźiedźicá przywiode krhory mieszkaſz w Máreſſa / áż do Odoli 15
przyidźie ſławá Izráelowá. Oblysiey / y oſtrzyż ſie dla ſynow roſkoſzy 16
twoich. Rozszerz łysine twoie iáko orzeł / ábowiem ieći wwiedźieni ſą z
ćiebie.

Kápit: 2.

¶ Wypiſuiąc Prorok rozlicżne złośći ludu ſwego/opowieda że nád nim pomſtá y kaźń wiśi/a nárzekáiąc z płáczem oznáymuie oſtátkom przyſzłe záś zebránie w kupę.

NAdá wam ktorzy myślićie rzeczy nieużyteczne/á 1
czynićie złe rzeczy w łożnicách wáſzych/zá świátłá iutrzennego
czynią to / bo przeciwko BOgu ieſt reká ich. A pożądáli rol/y 2
gwałtem bráli/y wydźierali domy/ potwarzáli mężá y dom iego/mężá y
dźiedźictwo iego. Przetoż też to mowi Pan: Oto ia myſle ná te fámi- 3
lią bárzo źle/ſkąd nie odnieſiećie gardł wáſzych/y nie będźiećie pyſznie cho
dźić/bowiem czás bárzo zły ieſt. W on dźień wezmą ſobie o was przypo- 4
wieść/ y będą záczynáć pioſnkę z wdźięcznośćią/ ći ktorzy będą mowić:
Spuſtoszeniem ieſteśmy ſpuſtoszeni: cześć ludu moiego zámienioná ieſt. Já-
koż odeydźie odemnie / gdyż ſie wráca ten ktory kráiny náſze ma dźielić?
Dla tegoż nie będźieſz miec ktoby rośćiągał powrozek loſu w zborze Pá- 5
ná/o Izráelu. Ani mowćie mowiąc: Nie będźie ná te kápáć/nie záchwy- 6
ći ich pohánbienie. Mowi dom Jakobow: Izaż ſkrocił ſie ieſt duch Páń-
ſki/czyli tákie ſą myſli iego? Izaż ſłowá moie nie ſą dobre z tym ktory pro
ſto chodźi? Ale opak lud moy zá nieprzyiacielá powſtał/zwierzchu ſukniá 8
y płaszcz wźieliśćie: á one ktorzy chodźili po proſtu/ obrocíliśćie ku woy-
nie. Niewiáſty ludu moiego wyrzućiliśćie z domu roſkoſzy ich/od málut- 9
kich dźiatek ich/odieliśćie chwałe moie ná wieki. Wſtańćie/á idźcie/bo 10
tu odpoczynku nie mácie. Dla nieczyſtoty iego zgnije á ſkáźi ſie zágniło-
śćią co nagorſza. Day Boże bych nie był mężem máiącym duchá/á żebym 11
ráczey kłámał. Będeć ia tobie wołał ná wino / y ná pijáńſtwo: y będźie
lud ten to nád ktorym ſie prozokuie. Zgromádzeniem zgromádzę ćie Ja- 12
kobie zupełnego/ w iedno przywiode oſtátki Izráelſkie. Rownie go ſklá-
de iáko trzode owiec w owczárniey/ iáko inne bydło po oborách/będą ſie
trwożyć od mnoſtwá ludźi. Abowiem wzeydźie ścielący droge przed ni- 13
mi. Rozdźielą y poydą brona/y wynidą nią. A poydźie krol ich przed ni-
mi/á Pan nád głową ich.

Kápit: 3.

¶ Dla grzechow Kſiążąt/Sędźi/Prorokow fáłeſznych/Kſiężych/ grozi Pan ćieſzką pomſtą/y zburzeniem Jeruzálem.

A rzekłem:

1 RZekłem: Słuchaycie kśiążeta Jakobowi/y wo-
dzowie domu Jzráelskiego. Jzaß nie wáżna rzecz iest vmieć sąd
2 ktorzy macie w nienawiści co iest dobrego/á co złego to miłu-
iecie. Ktorzy gwałtownie zdzieracie skory ich z nich/ y ciáło ich od kości
3 ich. Ktorzy żárli ciáło ludu moiego/á skore ich odzierali z nich/y kości ich
połomáli/ á porabáli by do kotłá/ á nieináczey iáko mięso w gárncu. Ná
4 ten czás będą do Páná wołáć / á nie wysłucha ich / á skryie oblicze swoie
przed nimi ná on czás / iáko niecnotliwie czynili w wynaleskách swoich.
5 To powiáda Pan ná te Proroki/ktorzy zwodzą lud moy/ktorzy kąsaią ze-
bámi swoiemi/ á opowiedáią pokoy. A gdzieby kto czego nie dał w vstá
6 ich/poświacáią nań walkę. Dla tego tedy noc wam będzie miásto widze-
nia/ á ciemności wam będą miásto prorokowánia. Y zaydzie słonce nád
7 Proroki / á zácmi się nád nimi dzień. Pohánbieni będą ci ktorzy widáią
widzenia / y zá wstydzą się pohánbieni gádáczowie. Y zásłonią wszyscy
8 twarzy swoie/przeto że niemáß ktoby z Bogá odpowiedzi dawał. Wszá-
koż iednák iam nápełniony iest mocy duchá Pánskiego/ sądu y siły/ ábym
zwiástował Jakobowi złość iego/á Jzráelowi grzech iego.
9 Słuchaycie tego kśiążetá domu Jakobowego/y sędziowie domu Jzrá-
elskiego. Ktorzy się brzydzicie sądem/ á wszystkie rzeczy dobre wywráca-
10 cie. Ktorzy buduiecie Syon we krwiách/ á Jeruzálem w niepráwości.
11 Kśiążetá iego wedle dárow sądzili/ á kápłani iego z mytá náuczáli. Pro- Eze:22. ✠ 27.
rocy iego zá pieniądze prorokowáli/ y ná Pánie się podpieráiąc/mowili. Soph:3. ✠ 3.
Jzaß niemáß Páná miedzy námi? Nie przypádnąć ná nas złe rzeczy. Prze-
12 toż dla was Syon iáko inna rola będą zorywáć / á Jeruzálem iáko gro- Iere:26. ✠ 18
mádá kámieni będzie/ á gorá kościelna w wysokości láśow zrosćie.

Kápit: 4.

Czásu łáski Bożey/wiele narodow przyidą do kośćiołá/y ku chwaleniu Bogá z wielką bespiecznośćią cieszy Syon/że niegdy miáłá być z niewoley odkupioná/áże się miáłá nád nieprzyiaćioły swemi pomścić.

1 BEdzie w ostáteczne dni/ że gorá domu Páńskiego Isaiz 2. ✠ 2.
zgotowána będzie ná wierzchu gor/y będzie wyższa nád pagor-
2 ki/ áże się będą zbiegáć do niey rozmáici ludzie. A pospieszy się
wiele narodow/y będą mowić. Chodźcie/wstąpmy ná gorę Páńską/y do
domu Bogá Jakobowego. A on nas náuczy o drogách swoich/á poydzie-
my ścieszkámi iego. Abowiem z Syonu wynidzie zakon/á słowo Páńskie
3 z Jeruzálem. Y będzie sądził miedzy wiele narodow/ y będzie karał naro-
dy mocne w dálekich stronách. Y roskuią miecze swoie ná lemiesze/á włó-
cznie swoie ná motyki. Nie dobędzie narod przeciw narodowi miecza/á-
4 ni się będą wiecey vczyć boiowáć. A będzie siedział maż pod winnicą
swoią/y pod figą swoią/á nie będzie ktoby gi przestrászył/bo vstá Páná za-
5 stępow mowiły. Abowiem wszyscy ludzie będą chodzić ieden káżdy w
imie bogá swego. Ale my będziemy chodzić w Jmie Páná Bogá nászego
6 ná wieki/y dáley. W ten dzień/mowi Pan: Zgromádzę vchrámuiącą/y
7 te ktorąm był wyrzucił zbiorę: á ktorąm był vtrapił/pocieszę. Y położę vchrámuiącą ná ostátki/ á one ktora chorowáłá w narod duży. A Pan będzie nád nimi krolował ná gorze Syonskiey/od tąd áż ná wieki. Soph:3. ✠ 19 Luc:1. ✠ 33. Dan:7. ✠ 14
8 A ty wieżo trzodna/ chmurna corko SYOńska áż do ciebie przyidzie/
9 przyidzie też moc pierwsza krolestwo corki JEROZOLIMSKIEY. Czemuż się
teraz od żalu kurczysz? zaż krolá niemasz? czyli rádny twoy zginął? że

cie ták ogárnelá boleść by one ktora rodzi: cierp boleść/ á vsiluy corko 10
Syońska/ áko tá ktora sie rodzenim prácuie/ bo teraz wynidzieß z miástá
á bedzieß w kráinie mießkáć/ y przydzieß áż do Bábilonu/ tám bedzieß
wyswobodzoná/ tám cie Pán wykupi z reki nieprzyiaciol twoich. A teraz 11
zbiegło sie ná cie wiele narodow/ ktorzy mowia: Bodź vkámionowána/
á niech poyźrzy ku Syonowi oko náße. Ale oni nie poználi mysli páńskich/ 12
áni zrozumieli rády iego/ iż ie zgromádził by sláno do gumná. Powstań/ 13
młocże corko Syońska/ bo twoy rog vczynie zelázny/ á kopytá twoie po-
czynie miedziáne/ y zetrzeß wiele ludow/ á pobijeß Pánu wydártki ich/ y
moc ich Panu wßey ziemie.

Kápit: 5.

¶ Spustoßenie Jerozolimskie okázuie/ że sie Krystus w Betleiem miał ro-
dzić/ że ostátki Izráelskie miáły być podwyßzone/ zwyciężywßy nie-
przyiacioły/ y zgládziwßy bálwochwálstwo/ opowiáda.

1 Teraz spustoßona bedzieß corko lotrowska/ obleżenie vczynili ná nas/ rozga bede bić lice sędziego Izráelskieg.
Mat: 2. ℣ 6. 2 A ty Betleem Effrátá/ iesteś máluczkie w tysiacách Judskich/
Ioan: 7. ℣ 42. z ciebiec mi wynidzie ten ktory bedzie pánował w Izráelu/ á wyśćie iego
od początku od dniow wiecznośći. 3 Przetoż da ie áż do czásu/ ktorego tá
ktora sie rodzenim prácuie porodzi/ á ostátki bráciey iego náwroca sie do
synow Izráelskich. 4 Y stánie/ á bedzie pásł w mocy Pánskiey/ w zacnośći
imienia Páná Bogá swego. Y náwroca sie/ bo teraz bedzie vwielmożon
áż do kráiow ziemie/ y bedzie ten pokoiem: Assyriczyk gdy wnidzie do 5
ziemie náßey/ y gdy bedzie chadzał w domiech náßych/ á wzbudziemy nań
siedm pásterzow y ośm czelnieyßych ludzi. 6 Y beda páść ziemie Assur mie-
czem/ á ziemie Nemrot włocznıámi iegoż. Y wyswobodzi od Assur gdy
wnidzie do ziemie náßey/ á gdy bedzie deptał po gránicách náßych.
7 A beda ostátki Jákobowe w pośrzod mnogich narodow/ nieináczey iá-
ko rosa od Páná/ y iáko krople ná zielu ktore nie czeka meżá/ áni oczekawa
synow ludzkich. 8 Y beda też ostátki Jákobowe miedzy narody/ y miedzy
wiela rozmáitych ludzi iákoby lew miedzy zwierzem leśnym/ y iáko lwia-
tko miedzy trzodámi bydłá/ ktory gdy przydzie/ y potłoczy/ y porwie/ nie-
máß ktoby mu wydárł. 9 Y bedzie podwyßzoná reká twoiá nád nieprzy-
iacioły twemi/ á wßyscy nieprzyiaciele twoi zágina.
10 A bedzie w on dzień/ mowi Pan: Odeyme konie twoie z pośrzodku
twego/ y wytrácę wozy twoie. 11 Zágubie y miástá ziemie twoiey/ á pokáże
wßystki twierdze twoie/ y odeyme zabobony z reki twoiey/ y práktyki nie 12
beda wiecey w tobie. 13 Każe też wyginać bálwánom twoim/ á słupom
twoim z pośrzodku ciebie/ á nie bedzieß wiecey modły dáwáć robocie rąk
twoich. 14 Wywroce gáie twoie z pośrzodku ciebie/ y zetre miástá twoie.
15 A vczynie w zápálczywośći y w zágniewániu pomste nad wßystkimi na-
rody ktore nie słuchały.

Kápit: 6.

¶ Kostrzyga sie Pan sądem z niewdzięcznymi Zydy przypomináiac niedawne
dobrodzieystwá swoie/ oznáymuiac też co po ludu swoim chćiał mieć/
ále y pogrozki czyni niemáte dla ich sprosnych złośći.

1 Słuchayćie tego co pan mowi: Wstań/ á spierayśie
práwem z gorámi/ á niech słyßa głos twoy pagorkowie. Niech
słuchái gory sądu Páńskiego/ y mocne fundámenty ziemskie: 2
bo sie

bo ſie dźieie ſąd Páńſki z ludem iego/á z Iźráelem będźie rozſądzony. Lu-
3 du moy cożemci vczynił/álbo w czymem ſie opzzykrzył tobie? Odpowiedź- Iere: 2. ✝ 4.
4 że mi. Czyli iżem cie wywiodł z ziemie Egiptſkiey / á z domu niewolni- Exo: 14. ✝ 22
czego wyſwobodźiłem cie. A poſłałem przed obliczym twoim Moizeſzá/
5 y Aarona/ y Márya? Ludu moy/ pámiętay proſze cie co myślił Bálách Nũe: 22. ✝ 23
król Moábſki/y co mu odpowiedźiał Báláám ſyn Beorow/ od Sethym & 24. ✝ 25.
6 áż do Gálgálá/ábyś poznał ſpráwiedliwości Páńſkie. Coż godnego bę-
de Pánu ofiárował? Náklonie kolána Bogu Nawyżſzemu. A zaś mu bę-
7 de ofiárował zapálne ofiáry/ y byczki látośie? Zaliż może Pan być vbła-
gan tyſiącmi báránow / álbo wiela tyſiecy tłuſtych kozłow? Czyli dam
pierworodnego mego zá złość moie / owoc żywotá mego zá grzech duſze
8 moiey? O człowiecze vkaże ia tobie coby było dobrego / á co Pan chce
mieć od ciebie. Zaprawdę ábyś czynił ſąd/kochał ſie w miłoſierdźiu/ á że-
byś pieczliwie chadzał z Bogiem twoim.

9 Głos Páńſki ná miáſto woła / á będźie tym zbáwienie/ ktorzy ſie boią
10 imieniá ieg. Słuchaycie pokolenia/ y ktoż to pochwali? Jeſzcze ieſt ogień
w domu niepobożnego ſkárby niepráwośći/y miárá mnieyſza pełna gnie-
11 wu. Iżaſz ſpráwiedliwie być oſądze wage niepobożna/y workowe gwi-
12 chty zdrádliwe? ktorzemi bogacze miáſtá tego nápełnili ſie niepráwośćią/
á ci ktorzy w nim mieſzkáią mawiáli kłamſtwo/ y iezyk ich zdrádliwy w
13 vſtách ich. Przetoż y ia iałem cie kárać zátráceniem dla grzechow twoich.
14 Ty będźieſz ieść/á nie náieſz ſie/y poniżenie twoie w pośrzod ciebie. A po- Leu: 26. ✝ 26
15 imaſz/á nie záchowaſz: á te ktore záchowaſz/ pod mieczem dam. Ty będźieſz Deu: 28. ✝ 38
śiał/á nie będźieſz żał. Ty będźieſz tłoczył oliwe/á nie będźieſz ſie mázał o- Agg: 1. ✝ 6.
16 leiem: y moſzcz/á nie będźieſz pił winá. A ſtrzegłeś przykazánia Amry / y
wſzelkiego vczynku domu Achabowego/y chodźiłeś w lubośćiách ich/ábym
cie dał ná zátrácenie/á te ktorzy w nim mieſzkáią ná wykſzykánie/ á zelży-
wość ludu moiego będźiecie nośić.

Kápit: 7.

§ Nárzeka Prorok że bárzo máło ludźi ſpráwiedliwych/nie każe dufáć w żadnym człowiecze/ áni w przyiacielu/wychwala dobrote Páńſką ná koniec.

1 Iádá mnie/żem śie ſtał iáko on ktory w Jeśieni
zbiera obierki po zbierániu winá. Nie máſz groná ku iedzeniu/
2 vźrzáłych fig pożądáłá duſzá moiá. Zginął świety z ziemie/á nie
maſz práwego miedzy ludźmi. Wſzyſcy ná krew ſtrzegáią/maż ná śmierć
3 brátá ſwego człuha. Zła rzecz rąk ſwoich názywáią dobrą. Kſiąże chce
mieć/á ſędźia w przywroceniu ieſt. A wielki mowił żądliwość duſze ſwo-
4 iey/ y záburzyli ią. Ten ktory miedzy nimi nalepſzy / ieſt iáko oſtropeſt/ á
ktory vprzeymy / iáko płot z ćierniá. Dźień ſtraży twoiey / náwiedźenie
5 twoie przyſzło. Terazże będźie ſpuſtoſzenie ich. Nie wierzćie przyiacielo-
wi/áni mieyćie duffánia w kſiążeciu. Od tey ktora ſpi ná łonie twoim/
6 ſtrzeż zawor vſt twoich. Boć ſyn potwarz kłádźie ná oycá ſwego/y corká Mat: 10 ✝ 24
powſtawa przeciw mátce ſwoiey. Niewiáſtá przeciw świekrze ſwoiey/ & 35.
7 á nieprzyiaciele człowieczy domownicy iego. Ale ia do Páná będę wzgla- Mat: 10 ✝ 36
dał/będę oczekawał Bogá Zbáwićielá mego. Wyſłucha mnie Bog moy.
8 Nie weſel ſie nieprzyaćiołko moiá nádemną / żem vpadł. Powſtáne záś/
Gdy będę śiedźiał w ćiemnośćiách / Pan świátłośćią moią ieſt.

9 Gniew Páńſki będę nośił/ bom przeciwko niemu zgrzeſzył/ ázby rzecz
á ſpráwę moię rozſądźił / y vczynił ſąd moy. Wywiedźie mie ná świát-
10 łość/ogłądam ſpráwiedliwość iego. A będźie ná to pátrzyć nieprzyaciol-

ká moiá/y ogárnie ią lekkość/ktorą ku mnie mowi: Gdzieß iest Pan Bog
twoy? Oczy moie vyzrzą ią. Terazże bedzie ku podeptániu/iáko błoto ná
vlicách. Dzien przyßedł áby sie pobudowáły párkany twoie. W on dzien 11
dáleko bedzie zakon. W ten dzien áż też y do ciebie przyidzie Assur/y áż do 12
miast obronnych/y od obronnych miast áż do rzeki/ y od morzá do morzá/
y od gory do gory. A ziemiá bedzie w spustoßenie dla obywátelow swo- 13
ich/y dla owocu myśli ich. Pás lud twoy rozgą twoią trzodą dziedzictwá 14
twoieg/ktorą mießka sámá w lesie/w pośrzod gory Kármelu bedą páste-
ni Bázan y w Gáláád wedlug stárádawnych dni. Podług dni wyśćia 15
twoiego z ziemie Egiptskiey/vkaże mu dziwne rzeczy. Vyzrzą narodowie 16
y záwstydzą sie nád wßystką mocą swoią. Włożą reke ná vstá swe/ vßy
ich głuche bedą. Bedą proch lizáć by wężowie/ iáko robacy ziemscy bedą 17
wyrzuceni z domow swoich. Páná Bogá náßego bedą pożądáć / y bedą
Ieret 10. ℣ 6. sie ciebie bać. Ktoryż Bog podobny tobie? ktory odeymuieß niepráwość 18
Act: 10 ℣ 43. y przenośiß grzech tych ostátkow dziedzictwá twoiego? Nie przepuści
Colo: 2. ℣ 13. wiecey zápálczywości swoiey/bo tym iest ktory sie kocha w miłosierdziu.
Náwroci sie y smiłuie sie nád námi. Złoży niepráwości náße / y wrzuci 19
w głebokość morską wßystkie grzechy náße. Daß prawdę Jakobowi/ 20
miłosierdzie Abrahámowi/ ktoreś przysiągł oycom náßym
od stárádawnych dni.

Koniec Micheaszá Proroká.

Dczyna sie Nahum Prorok.

Ten pisze o gniewie Bożym/y o cieszkiey pomście nád miástem Niniwe/ ktore ácz sie było ná kazánie Jonaszá Proroká polepszyło/ wszákoż potym w wietsze grzechy wpádło. Ma Kápituł 3.

Kápit.

Kápit: I.

¶ Gniew Boży przećiwko nieprzyiacielom swoim/ ktory iest cierpliwy y mocny/ktorego gniewu żaden sie zástáwić niemoże/ á tych ktorzy weń dufáią iest wybawcá/á nieprzyiacioły ludu swego że miał zniszczyć opisuie.

1 BRzemie Niniwen. Kśięgi widzenia Na-
2 hum Helcheszeyczyká. BOG zawiśny/ y mściwy
Pan/mściwy Pan/y máiący zápálczywość: mści-
wy Pan nád głownemi nieprzyiaciołmi swemi/ y
3 gniewáiący sie ná przećiwniki swoie. Pan cierpli-
wy/ y wielki w mocy/ á oczyśćiáiąc nie vczyni nie-
winnego. Pan w burzliwośći y w wichrze drogi
4 iego / á mgły proch nog iego. Kthory fuka ná mo-
rze/y wysusza ie/y wszytkie rzeki w puszczą obráca. Záchorzał iest Bázán/
5 y Kármelus / á kwiát Libáński vwiądł. Gory sie poruszáły od niego/
á pagorki spustoszáły. Y zádrzáłá ziemiá od oblicza iego/y okrąg świátá
6 y wszyscy ktorzy mieszkáią ná nim. Przed obliczności zágniewánia iego
kto sie postáwi? Y kto mu sie zástáwi czásu gniewu zápálczywośći iego?
Rozgniewánie iego wyláło sie iáko ogień/y skáły stopniáły od niego.
7 Dobryć iest Pan / y posiláiący w dzień vtrapienia / á zna te ktorzy w
8 nim máią nádzieię. A w powodzi przemyiáiącey/skonánie vczyni mieyscá
9 onego/á nieprzyiacioły iego będą ćiemnośći prześlądowáć. Coż myslicie
przećiwko Pánu? onći vczyni skonánie/ nie nástánieć dwoiákie vtrapie-
10 nie. Bo iáko wiec ciernie społecznie sie wiąże/tákći też biesiádá ich pospo-
11 łu pijących / będą zniszczeni nie ináczey by zdzbło bárzo suche. Abowiem
z ciebie wynidzie ten ktory pomyśli przećiwko Pánu złość/rozbieráiąc ná
12 myśli wykroczenie. To mowi Pan/ będąli doskonáli/á iáko ich wiele/
ták też będą podstrzyzeni/y przeydzie. Znedziłem a vtrapiłem ćię/ále ćię
13 wiecey nie będę trapił. A teraszże zetrę prętiego z grzbietá twego/ y oko-
14 wy twoie potárgam. Y przykaże o tobie Pan: Nie będzie wiecey śiano z
imienia twoiego/z domu bogá twego wybije bogi ryte y lane/położę grob
15 twoy/ boś nie iest vććion. Oto ná gorách nogi zwiástuiącego y opowiá- ¶ Isaiæ 52.
dáiącego pokoy. Obchodź Judá świętá twoie/y pełń sluby twoie/bo nie Roma: 10.
przyda wiecey/by miał przez ćię przeyść Beliál/bo wszystek zginął.

Kápit: 2.

¶ Opisuie obleżenie miásta Niniwe/y iego zburzenie od Cháldeyczykow/ iż sie pyszne stáwiło przećiwko Pánu.

1 MStąpił ktory rosproszył przed tobą / ktory strzeże
obleżenia. Przegląday drogę/posilay biodr/vmacniay śiłę co
2 nawiecey. Abowiem odpłácił Pan pychę Jákobowi/ iáko py-
3 chę Izráelską/ bo ie pustoszyćiele rosproszyli / á płod ich pokáźili. Tarcza
mocarzow iego ognista/żołnierze iego woyská w szárlaćie. Ogniste oko-
4 wy v wozu/w dzień wypráwy iego/ á woźnice iego vspieni są. Ná dro-
gách zátrwożeni są/wozy sie połamáły ná vlicách. Poyźrzenie ich by ogni-
5 ste kágánce/iákoby łyskáwice y tám y sam biegáiące. Wspomni ná moca-
rze swoie/popádáią ná drogách swoich. Prętko wskoczą ná mury iego
6 y będą przygotowáne ćienie. Brony rzeczne otworzone są / á kościoł do
7 samey ziemie rozwáłony. A rycerstwo do więźienia záwiedzione iest/á słu-
żebnice iego były pędzone/iękáiąc by gołębice/nárzekáiąc w sercách swoich.
8 A Niniwe iáko staw wodny były wody iego/ále sámi vćiekli: Stoyćie/

Isaiæ 2. ℣ 7. stoycie/y nie iest ten ktoby sie wrocił. Rostargaycie miedzy sie srebro/roz- 9
chwytaycie złoto. A nie máß końcá bogactwam ze wßystkiego naczynia
pożadliwego. Rozmiotáne iest/ y rozerwáne y rozdrápáne/serce truchle- 10
iace/y zemdlenie kolan / á mdłość we wßystkich ledźwiách / á twarzy v
wßystkich iákoby gárniec czarny. Gdzieß iest łożysko lwie/ y gdzie pást- 11
wiskà lwich ßczeniatek? Do ktorego ßedł Lew/áby tám wßedł/lwiatko/
á niemáß ktoby przestráßył. Lew nábrał dostátecznie ßczeniatam swoim 12
y nábił lwicam swoim. Y nápełnił korzyścia iáskinie swoie/á łożysko swo
ie wydártki. Oto ia do ciebie / mowi PAN zastepow: y podpalę áż 13
do dymu wozy twoie/á lwiętá twoie zeżrze miecz. Y wykorzenie z ziemie
korzyść twoie/ták że nie będzie wiecey słychan głos posłow twoich.

Rápit: 3.

§ O mordowániu Mieszczánow y ludzi Niniwitskich/
y Kszieżat á przełożonych iego.

Ezec. 24. ℣ 9. Haba. 2. ℣ 12 Ná tobie miasto krwie / wßystko pełno mátác- 1
twá y rozdrápánia. Nie wynidźie z ciebie drapieństwo. Trzask 2
biczow / y ßum bieżacego kołá / y głos koniá rżacego / y wozu
skrzypiacego/y krzyk iezdnego y wsiádáiacego/y miecza lsnacego/y błyskà- 3
iacey włocznie/y mnostwá pobitego/y cießkiego vpádu niemáß końcá tru
pom. Y pádną ná ciáłach swoich/dla mnostwá nieczystot tey nierzadnice/ 4
piękney y wdzięczney/ktora ma czáry/ ktora záprzedáłá narody nieczysto-
Isai. 47. ℣ 3. támi swemi/ y fámilie czárámi swemi. Oto ia ktobie/ mowi Pan zaste- 5
pow. A odkryię sromotę twoie przed obliczym twoim/ y vkaże narodom
nágość twoie / á krolestwom zelżywość twoie. Y wrzucę ná cię obrzyd- 6
ności/y zelże cię/á dam cię inym ná przykład. A ták będzie/ iż káżdy kto cię
vyżrzy/odskoczywßy od ciebie/rzecze: Zburzone iest Niniwe/ kroż kiwnie 7
głowę nád tobą? Skądżec mam pocießycielá ßukáć? Coż mniemaß byś 8
lepßę było niżli Alexandria miásto ludne/ ktore leży w rzekách/ około kto-
rego zálewáią wody/ktorego bogáctwá morze/wody mury iego. Ziemiá 9
Murzyńska moc ieg/y Egipt/ á końcá niemáß/Affryká y Libia były ná
pomocy twoiey. Ale y samo w záprowádzeniu wiedzione iest do więzie- 10
nia. Málutkie dziatki iego rostraceni są ná początku wßystkich drog/ á o
Sláchcice ieg miotáli los/y wßyscy co czelnieyßy iego okowáni są w pę-
tá. A ták y ty sie opiesz/á będziesz wzgárdzone: y ty będziesz ßukáć pomo- 11
cy od nieprzyiacielá. Wßystkie twierdze twoie/iáko drzewo figowe z do- 12
zrzálemi figámi swemi: ktore skoro zátrzesą/ pádáią w gębę onemu kto ie
ije. Oto lud twoy iáko niewiásty w pośrzod ciebie. Záprawdę nieprzy- 13
iacielom twoim będą otworzone brony ziemie twoiey/ogień popali zawo-
ry twoie. Náczyrpay sobie wody dla obleżenia/buduy twierdze twoie. 14
Wnidź do błotá/trátuyże: á trátuiąc trzymay cegłę. Tám cię zeżrze ogień/ 15
zginieß od miecza/pożrze cię iáko chrząszcz. Przeto zbieray sie by chrząszcz/
rozmnażay sie by ßáránczá. Rozmnożyłeś kupiectwá twoie/ nád poczet 16
gwiazd ná niebie. Chrząszcz rozwiódł skrzydłá swoie/ y odlećiał. Stro- 17
żowie twoi by ßáránczá/á dziatki twoie by wodzowie ßáránczey/ ktore
vsiadáią ná płocie w dzień zimny. Słońce wzeßło/ y odlećiały á niemo-
żono náleść mieyscá gdzie siedziały. Drzemáli pásterze twoi krolu Assur/ 18
będą pogrzebieni kszieżętá twoi. Krył sie lud twoy po górách/ á nie máß
ktoby gi zebrał. Jásne iest skáżenie twoie/ bárzo zła iest potażká twoiá. 19
Wßyscy ktorzy słyßeli słuch o tobie/potrzasali ręką nád tobą/
bo kogoż kiedy nie dosięgáłá złość twoiá. 8

☞ Koniec Náhumá Proroká.

Vczyna sie Hábákuk Prorok.

¶ Ktory z Bogiem o to rospráwia/skąd to iest/iż spráwiedliwi ná tym swiecie bywáią tłoczeni y ciążeni. A zás złym/że sie ná wszem fortunnie wodzi. Na Kápituł 3.

Kápit: I.

¶ Dziwuie sie temu Prorok/że bezbożny przechodzi moca y bcześciem spráwiedliwego. Bo Pan wzbudził ná Zydy Cháldeyczyki/ktorzy nie pánu Bogu/ále owszem báłwánom zwyćiestwo swe przypisowáć mieli.

1 Brzemie ktore widział Hábakuk Prorok.
2 Jákoż długo Pánie będę wołał/ á nie wysłuchasz? Będę k tobie krzyczał gwałt ćierpiąc/ á nie zácho-
3 wasz mie? Czemużeś mi vkazał niepráwość y pracą/ábych widział łupy y niespráwiedliwość przeciwko mnie. Przecz pátrzasz ná wzgárdźićiele/ á milczysz? gdy tłumi niepobożny spráwiedliwszego niżli sam. Iząż poczyniż ludźie iáko w morzu ryby/á iáko ziemiopłázy ktore nie máią wodzá? A stał sie sąd y odpieránie mocnieysze? Przetoc potárgány iest zakon/ á swego końcá sąd nie doszedł/iż bezbo-
4 żny przemaga przeciwko spráwiedliwemu / przetho wychodzi sąd prze-
5 wrotny. Popátrzćie miedzy narody/á wybáczćie/ á dziwuyćie sie/ y zdu- Act. 13. ℣ 41.
mieycie. Bo sie stał vczynek zá dni wászych/ czemu żaden wierzyc nie be-
6 dźie/gdy o nim będą powiádáć. Abowiem oto ia wzbudzę Cháldeyczyki
narod gorzki y chutki/ktory chodzi po szerokośći ziemie/áby odzierżał przy-
7 bytki nie swoie. Ogromny á bárzo strászliwy iest / z niegoż samego sąd y
8 brzemie iego wynidzie. Konie iego lżeysze niż rysiowie/á prędsze niż wilcy z wieczorá / y rozbiegną sie iezdni iego. Abowiem iezdni iego z dáleká

przyda/będą látáć by orzeł/gdy sie spieszy do iadłá. Wszyscy sie do łupu 9
zbieżą/oblicza ich iáko wiátr vgaráiący/y zgromádzi iáko piasek więzniе.
On z krolow tryumffy czynić będzie/á okrutnicy naśmiewiskiem v nie- 10
go będą. On sie z káżdey twierdze y obrony będzie pośmiewáć/á násypa-
wszy wał/dobędzie iey. Ná ten czás odmieni sie duch/á przeminie/ y vpá- 11
dnie: toć iest moc iego/Bogá iego. Izaż nie ty iesteś od początku Pánie 12
Boże moy/świety moy/á nie zemrzemy? Pánie ná sąd położyłeś go/ á że-
byś mocnego skarał/vgruntowałeś go. Czyste są oczy twoie/ábyś nie wi- 13
dział złego/ á nie będziesz mogł pátrzyć ná niepráwość. Czemuż nie pá-
trzysz ná te ktorzy złe czynią/á milczysz gdy pożyra bezbożny spráwiedli-
wszego niżli sam? A czynisz ludzie iáko ryby morskie / y iáko ziemioplaz 14
ktory wodzá nie ma/wszystkie weda porwał y podniosł/ wyciągnął ie w 15
niewodzie swoim/y zágnał do sieci swoiey. Z tego sie kochać y rádowáć
będzie: przetoż też będzie ofiárował niewodowi swemu/ y vczyni chlebo- 16
wą ofiáre sieci swoiey. Bo przez nie roztyłá cześć iego / y pokarm iego
wyborny. Przetoż tedy rostoczył niewod swoy/á nigdy zábijáć narodow 17
nie przestánie.

Rápit: 2.

Każe Pan Prorokowi miásto odpowiedzi wizyą pisać/ y ná nie nieskwápliwie czekáć. Wota ná pyszne/łákome/okrutne/obżerce/y bátwochwálce.

Eſa: 21. ℣ 8. PA straży swey będę stał/á zástánowię sie ná twir- 1
dzy. Y będę pilnie pátrzył / ábym obaczył coby mi rzeczono / á
cobym miał odpowiedzieć temu kto mie strofuie. Y odpowie- 2
dział mi Pan/á rzekł: Nápisz to widzenie/á wyraz ie iásnie ná tablicách/
żeby przebiężał ten ktoby ie czetł. Abowiem ieszcze to widzenie opodal/ále 3
vkáże sie ná końcu/á nieomyli: iesliby co omieszkał/poczekay go/boć pewnie
Ioan: 3. ℣ 36 przyidzie/á nie zámieszka. Oto ktory niedowiárkiem iest/ nie będzie pro- 4
Rõa: 1. ℣ 17. sta dusza ieg w nim samym. Ale spráwiedliwy w swey wierze żyć będzie.
Gal: 3. ℣ 11. A iáko wino tego kto ie pije podchodzi/ták będzie mąż pyszny/ á nie będzie 5
Heb: 10 ℣ 38 okrasżony/ ktory rozszerzył by piekło dusze swoie: y sam iáko śmierć/ á nie
bywa nápełniony. Y zebrał do siebie wszystkie narody/á zgromádził k so-
bie wszystkie ludy. Izaż go ci wszyscy nie wezmą sobie w przypowieść/ 6
y w mowę gadek iego. Y będzie rzeczono: Biádáż temu kto zgromadza
nie swoie/y długoż obciąża sam przeciw sobie gęste błoto? Izaż nie nagle 7
powstáną / ktorzy cię kąsać będą: á będą wzbudzeni ktorzy cię drápáć bę-
dą/ á będziesz im w drapieżstwo? Boś ty złupił wiele narodow/ odrą cię 8
też wszyscy ktorzy iedno zostáną z ludow. Dla krwie człowieczey y nie-
práwości ziemie/miástá/ y wszystkich ktorzy w nim mieszkáią.
Eze: 24. ℣ 9 Biádá temu ktory zbiera łákomstwo złe domowi swoiemu / áby było 9
Nahũ 3. ℣ 1. ná wysokości gniazdo iego/á mniema by sie miał wyswobodzić z ręki zie-
go. Zámyśliłeś lekkość domowi swemu/ zábiłeś wiele ludzi / y zgrzeszyłá 10
duszá twoiá. Abowiem kámień z ściány będzie wołáć / y drzewo ktore 11
miedzy bunty budowánia iest/ odpowiedáć będzie.
Biádá temu kto buduie miásto we krwiách/y gotuie miásto w niepráwości. 12
Zali te rzeczy nie są od Páná zastępow? Abowiem będą prácowáć ludowie w mnogim ogniu/ á narodowie poprożnicy/y vstáną. 13
Bo będzie nápełniona ziemiá/ áby poználi chwałę Páńską/ iákoby wody zá- 14
krywáiące morze. Biádá temu kto dawa napoy przyiacielowi swemu 15
wpuszczaiąc żołć swoie/y vpoiąc/áby oglądał nágotę iego. Nápełnio- 16
nęś sromotą miásto sławy / pij też ty y vśni. Ogárnie cię kielich práwice

Páńskiey

17 Pańskiey/ y zwracánie żelżywości nád sławą twoią. Abowiem niepráwość Libáńska okriye cię/ á spustoszenie zwierząt wystrászy ie dla krwie ludzkiey/y dla niepráwości ziemie/y miástá/ y wszystkich ktorzy mieszkáią
18 w nim. A czemuż pożyteczny iest obraz ryty/iż gi wyrzezał snicarz iego/ obraz lany/y obraz fałeszny? iż miał nádzieie w robocie swey snycarz iegó/
19 áby náczynił obrázow niemych? Biádá temu ktory mowi drzewu: Ocuć się: wstań / kámieniowi milczącemu? zaliż on będzie mogł vczyć? Oto ten przybrány iest w złoto y w srebro/ á żadnego duchá niemáß we wnę-
20 trznościách iego. Ale Pan w kościele świetym swoim/ milcz przed obli- Psal.10. ℣ 4.
czym iego wszystká ziemiá.

Kápit: 3.

¶ Modlitwá Hábákuká Proroká zá niewiádomości.

1 Panie słyszałem słyszenie twoie/y zlękłem się: Pá-
2 nie vczynek twoy w pośrzodku lat / ożywú ij/ w pośrzodku lat iáwno vczyniß/gdy się rozgniewaß/wspomniż ná miłosierdzie
3 Bog od południá przyidzie/á świety z gory Fárán. Okryłá niebiosa sławá iego/á chwały iego pełná iest ziemia. Bláſk iegó będzie iáko świátłość
5 rogi w ręku iego/ tám skryta iest moc iego. Przed obliczem iego poydzie
6 śmierć/y wynidzie czárt przed nogámi iego. Stánął/y rozmierzył ziemię: poyźrzał/y rospuścił narody. A pokrußone są gory świátá/nákrzywiły się
7 pagorki świátá od drog wiecznośći iego. Vla niepráwości widziałem
8 namioty murzyńskie/ będą zámießáne skory ziemie Mádyán. Izáß przeciwko rzekom rozgniewałeś się Pánie? czyli przeciw rzekom zápálczywość twoiá? álbo przeciw morzu rozgniewánie twoie / ktory wsiádaß ná ko-
9 nie twoie/á wozy twoie są zbáwieniem? Wzbudzáiąc wzbudźiß łuk twoy
10 przysięgi pokoleniam ktoreś mowił. Rzeki ziemie rozdźieliß/widziáły cię wody/ y cierpiáły boleść gory/wir wodny przeminął/dáłá przepáść głos
11 swoy/wysokość ręce swoie podniosłá. Słońce y miesiąc stánęły w mießkániu swoim / w świátłości strzał twoich poydą / w bláſku łyskáiącey
12 włocznie twoiey. W zágniewániu podepceß ziemię/ á w zápálczywości
13 stretwiáłemi vczyniß narody. Wyßedłeś ná zbáwienie ludu twoiego/ ná zbáwienie z KRYSTVSem twoim. Zbiłeś głowę z domu bezbożnego/ obnażyłeś fundámenty iego áż do szyie.. Przeklałeś berłá iego/ głowę
14 żołnierzow iego/przychodzące by wicher áby mię rozmiótáły. Rádość ich
15 iáko onego ktory pożyra vbogiego w skrytości. Vczyniłeś drogę w morzu
16 koniom twoim/ná błocie wod mnogich. Vsłyßałem/y zádrżał brzuch moy od głosu tegó zádrżáły wárgi moie. Niech wnidzie zgniłość w kości moie/ á podemną niech gmyrze/ábym odpoczynął w dzień vciſku/ ábym wstąpił
17 do ludu przepásanego náßego. Abowiem figá nie zákwitnie / áni będzie owocu ná winnicách. Omylí oliwne drzewo w vżytku / y role nie przyniosą pokármu. Będzie odcięte z owczárniey bydło/ y nie będzie stádá w
18 oborách. Ale ia będę się w Pánie rádował / y będę się weselił w Bodze
19 IEZVśie moim. BOG á Pan moc moiá/ á vczyni nogi moie by v Jeleniow/ y ná wysokości moie przyprowádźi mię zwyciężcá/ w psálmiech śpiewáiącego.

☞ Koniec Hábákuká Proroká.

Oczyna sie Soffonias Prorok.

Ten o sądzie Bożym/ ktory miał czynić z Zydy/y z inemi narody powiáda/tudzież y o pocieszeniu ludu Izráelskiego.
A ma Kápituł 3.

Kápit: I.

¶ O srogim karániu ludu Zydowskiego/ y miástá Jeruzálem: tudzież y wszech ludzi bezbożnych prze bálwochwálstwá ich/skad może obáczyć káżdy snádnie/ iáko przykry á gorzki będzie dzień pomsty Páńskiey.

Słowo Páńskie ktore śie stáło do Soffoniaszá syná Chuzego / syná Godoliaszowego / syná Amáryaszowego/syná Ezechyaszowego/ zá dni Jozyaszá syná Ammonowego krolá Judskiego. 1 2 Zgromadzáiac zbiore wszystkie rzeczy z obliczności ziemie/mowi Pan: Zbieráiac człowieká y bydle/zbieráiac ptaki niebieskie/y ryby morskie. 3 A będą vpády niepobożnych/y wytrácę ludzie z obliczności ziemie mowi Pan. A wyciągne rękę moię ná lud y ziemie Judską/y ná wszystkie ktorzy mieszkáią w Jeruzálem. 4 Y wyniszczę z mieyscá tego ostátki Báálowe/ y społu imioná kościelnych sług z kápłánskiemi/ y one ktorzy po altanách domowych dáią modłę rzeszey niebieskiey / á modłę czynią y przysięgáią w Pánie/y przysięgáią przez Melchon: 5 y te ktorzy sie odwrácáią nie násłáduiac Páná/y one ktorzy nie szukáli Páná/áni sie o nim pytáli. 6

Pomilczcie przed obliczym Páná Bogá/boć bliski iest dzień Páński. 7 Bo nágotował Pan ofiárę/poświecił wezwáne swoie. 8 A będzie w dzień ofiáry Páńskiey/náwiedzę ná ksiazetá/y ná syny krolewskie/y ná wszystkie ktorzy sie oblekli w odzienie obce. 9 Y náwiedzę ná káżdego ktory buynie stąpa

ná

ná prog w on dzień/ktorzy nápełniáią dom Páná Bogá swego niepráwo-
10 ścią y zdráde. Y będźie w on dzień/mowi Pan: Głos wołánia od brony
11 rybney/á krzyk od wtorey/á ztárćie wielkie od pagorkow. Pláczcie z krzy
kiem wy ktorzy mieszkáćie w Pile. Vmilkł wszystek lud Chánáneyski/wy-
gineli wszyscy ktorzy sie srebrem obwinęli.
12 A będźie ná on czás/będę przegladał miásto Jeruzálem z pochodniámi/
y náwiedzę te meże ktorzy polgneli w smrodźiech swoich / ktorzy mowią
13 w sercách swoich. Nie vczyni nam Pan nic dobrego áni złego. A ták bę- Amos 5 ✠ 11.
dźie rozkwytána máietność ich/á domy ich pustkámi zostáną. A będą bu-
dowáć domy / ále nie będą w nich mieszkáć. Będą szczepić winnice/ á nie
14 będą pić winá z nich. Blisko iest dzień Páński wielki/ bliski iest á bárzo
chutki. Głos dniá Páńskiego gorzki/ będźie tám vtrapiony mocny. Dzień
15 gniewu dzień tám ten/dzien vtrapienia y vciśku/dzień nieszczęścia y nędzę Iere. 30 ✠ 7.
16 dzien ciemności y mroku/ dzien mgły y wichru. Dzien trąby y brzmienia Ioel 2. ✠ 1. Amos 5. ✠ 18.
17 ná miástá obronne/y ná káty wysokie. A vtrapię ludźie/że będą chodźić iá-
ko slepi/ bo Pánu zgrzeszyli. Y będźie krew ich wylána by źiemiá/ á ciáłá
18 ich iáko gnoy. A srebro ich y złoto ich/nie będźie ich mogło wyswobodźić Eze. 7. ✠ 19.
w dzien gniewu Páńskiego. Ale w rospaleniu zawiśney miłośći iego bę- Infra: 3. ✠ 8.
dźie pożárta wszystká źiemiá/ bo skonánie z pospiechem vczyni wszem kto-
rzy mieszkáią ná źiemi.

Kápit: 2.

¶ Przywodźi lud ku pokućie/żeby mogł vyść gniewu Páńskiego/
opowiáda też wielom narodom ich skáżenie.

1 Zydźćie śie/zgromadźćie śie ty narodźie niewdźię-
2 czny / pierwey niż vrodźi roskazánie / iáko proch nádchodzący
dzien/pierwey niż przyidźie ná was gniew zápálczywośći páń-
skiey/ pierwey niż przyidźie ná was dzien zágniewánia páńskiego. Szu-
3 kayćie Páná wszyscy cichy źiemscy/ktorzyśćie sąd ieg sprawiáli. Szukay-
cie spráwiedliwego/szukaycie cichego: áwo sie sna iákokolwiek skryiećie
4 w dzien zápálczywośći Páńskiey. Boć Gázá zburzone będźie y Askálon
pustynią/ Azotczyki o południu wyrzuca/ y Akkáron będźie z gruntu wy-
5 wrocone. Biádá wam ktorzy mieszkacie w powrosku morskim/narodźie
zátráconych. Słowo Páńskie ná was Chanáán źiemio Filistynska/ á ia
6 wytrácę cię/ták że nie będźie obywátelá. Y będźie powrozek morski odpo-
7 czynkiem pásterzom/y chlewámi bydłu. A będźie tám ten powrozek onemu
ktory zostánie z domu Judskiego/ tám będą pásieni/ w domiech Askálon-
skich/do wieczorá będą odpoczywáć. Abowiem náwiedźi ie Pan BOg
8 ich / y odwroći iectwo ich. Słyszałem vrągánie Moábowe/ y bluźnier-
stwá synow Ammonowych/ktoremi vrągáli ludu moiemu/y zwielbili sie
9 nád gránicámi ich. A przeto/żywe ia mowi Pan zastępow Bog Izráel
ski/że będźie Moáb iáko Sodomá/á synowie Ammonscy iáko Gomorhá/
suchość ciernia/á gromády soln/y puszcza áż ná wieki. Ostátki ludu mo-
10 ieg rostárgáią ie/á ci ktorzy zostáną z narodu mego posieda ie. A to ie pot-
ka dla pychy ich / iż bluźnili y wynośili sie nád lud Páná zastępow. O-
11 gromny Pan ná nie / á zwątli wszystkie bogi źiemskie. A będą mu modłá
12 czynić mężowie z mieyscá swego/ wszystkie wyspy wszech narodow. Ale
13 y wy Murzynowie mieczem moim będźiećie pobici. Wyciągnie też rękę
swoie ná pułnocy/y wytráći Assurá. Y vczyni one sliczną pustynią y bez-
14 drożną/ á nieinácżey iáko puszczą. A będą sie pokłádáć w pośrzod niey Isaiż. 34. ✠ 11.
strzody/y wszystkie bestye narodow/Puhacz/ y Jeż ná progách iego będą
przemie-

przemieszkáwáć. Głos śpiewáiącego w oknie / Kruk ná drzwiách / ábo- 15
wiem zwatle moc iego. Toć iest miásto sławne ktore sobie mieszka w be-
spiecznośći/ktore mawiáło w sercu swoim: Jaćiem iest/á procz mnie nie-
máß wiecey innego. Jákoż sie teraz stáło pustkámi y łożyskiem bestyam:
Káżdy kto iedno poydźie przez nie/będzie pogwizdał/y będźie kiwał reka
swoia.

Kápit: 3.

¶ Karze Prorok lud Jerozolimski/á zwłaszczá przełożone ich z grzechow/
o pokáżeniu narodow też powiáda/o szczęśćiu nowego zakonu/y o roz-
mnożeniu wiernych / tudźież też y karániu złośliwych.

Y Jádá wyzywáiące/y odkupione miásto/gołębico. 1
Nie słuchało głosu / áni przyięło polepszenia. Nie duffáło w 2
Pánie / nie przybliżyło sie do Bogá swoiego. Książetá iego w 3
Eze:22.℣ 27. pośrzod niego iáko lwi ryczący. Sędźiowie iego iáko wilcy z wieczorá/
Mich:3.℣ 11. nie zostáwiáli nic ná poránek. Prorocy iego wśćiekli/mężowie niewier-
ni. Kápłani iego splugáwili Swiątnicę / niepráwie czynili przećiwko 4
zakonowi. Pan spráwiedliwy w pośrzod iego/ nie vczyni niepráwośći. 5
Ráno/ ráno sąd swoy wyda ná swiátłość / á nie stryie sie / ále zły nie v-
miał sie wstydáć. Wytrácił em narody/y rozsypáły sie węgły ich. Spu- 6
stoszyłem drogi ich/bo niemáß ktoby iemi szedł. Spustoszone są miástá ich/
ták że y mąż w nich nie został / áni żaden obywátel. Rzekłem: Jednák 7
przedsie będźiesz sie mnie bał/ przyimiesz náukę: tedy nie záginie przybytek
ieg/ dla tych wszystkich rzeczy w ktorychem ie náwiedźił. Wszákoż iednák
o świtániu wstáiąc / pokáźili wszystki myśli swoie.

Przeto tedy czekay mie/ mowi Pan: W dzien zmartwychwstánia mo- 8
iego ná potym/ábowiem sąd moy iest żebym zgromádził narody/y zebrał
krolestwá. A wyleie ná nie zágniewánie moie/wszytek gniew zápálczywo-
śći moiey/bo w rospaleniu chutliwey miłośći mey/będzie pożárta wszytká
ziemiá. Abowiem ná ten czás przywroce ludźiom wárgę wybráno/żeby 9
wzywáli wszytcy imieniá Pánskiego / á żeby mu służyli iedną mocą. Zá
rzeki Murzyńskiey ziemie / stámtąd nabożni moi / synowie rosproszonych 10
moich/poniosą mi dar. W on dźien nie będziesz sie wstydáć wszytkich wy- 11
nalestkow twoich/ ktoremiś wykraczáło przećiwko mnie. Bo w ten czás
odeymę z pośrzodku twego wielkomowce pychy twoiey. Y nie będziesz sie
wiecey wywyższáć ná świętey gorze moiey. A zostáwie w pośrzod ćiebie 12
lud vbogi y niedostáteczny/ á będą miec nádźieię w imieniu Páńskim. O-
státki Izráelskie nie będą czynić niepráwośći/áni kłamstwá mowić będą 13
áni sie naydźie w vstách ich ięzyk zdrádliwy. Abowiem oni będą pásieni/
y skłádą sie/ á niebędzie ich kto przestrászac. Chwal corko Syonska/ wy- 14
krzykay Izráelu. Wesel y ráduy sie ze wszytkiego sercá corko Jerozolimska.

Odiął Pan sąd twoy/ odwrocił nieprzyiacioły twoie. Krol Izráelski 15
Pan w pośrzod ćiebie/ nie będziesz sie wiecey złego bać. Ná on dźien/ 16
będźie mowiono miástu Jeruzálem. Nie chćieyćie sie bać Syon/ niech nie
osłábiáią ręce twoie rospuszczone. Pan BOG twoy w pośrzod ćiebie 17
mocny/ on ćie zbáwi. Rozrádnie sie nád tobą w weselu / będzie milczał
w miłowániu twoim / będzie sie weselił nád tobą w chwale. Márne lu- 18
dźi ktorzy byli od zakonu odstąpili/zgromádze: bowiem z ćiebie byli/ábyś
wiecey z nich vrągánia nie miáło. Oto ia zábiję wszystkie ktorzy ćie dre- 19
Mich:4.℣ 7. czyli ná on czás: y záchowam vchrámuiącego/y one ktora byłá wyrzuco-
ną zbiorę. Y wyniosę ie ná chwałę y ná dobre imię / po wszystkiey ziemi

zbáwienia

20 zbáwienia ich. Ná on czás ktorego przywiode was/ y ná on czás ktorego zgromádze was. Bo dam was w záwoláne imie/ y ná chwale wszem ludziom ziemskim / gdy obroce wieżienie wáſze przed wáſzemi oczymá/ mowi Pan.

☞ Koniec Soffoniaszá Proroká.

Dczyna sie Aggeus Prorok.

Ktory przepowieda náwrocenie ludu z wieżienia/ y kaze o budowániu kosciolá/y o odnowieniu miásta. A ma Kápituł 2.

Kapit: I.

¶ Przywodzi Prorok lud Zydowski áby budowáli kosciol/powiádáiac że dla zániechánia kosciolá Bog dopuścił ná nie te ich doległosci/co vsłyszawszy Zorobabel y Jezus przyczynili sie o budowánie kosciolá.

1 W Torego roku krolá Dáryusá/pierwszego dniá miesiacá szosteg/stáło sie słowo Páńskie przez Aggeuszá Proroká do Zorobabelá syná Sálátyelowego/ wodzá Judskiego/ y do Jezusa syná Jozedechowego kápłaná wielkieg/rzekac: Ták mowi Pan
2 zastepow/ mowiac: Lud ten ták mowi / ieszcze nie przyszedł czás budowánia domu Páńskiego.

1. Esdræ 5. ℣ 1. & 13.

3 Y stało sie słowo Páńskie przez Aggeuszá Proroká/mowiac: Wiec wy
4 maćie czás ábyśćie mieszkáli w domiech koszłownych á ozdobnych/á dom
5 ten ma stać pusto? A ták teraz to mowi Pan zastepow: Przypátrzćie sie
6 iedno z sercá drogam wászym. Sialiśćie bárzo wiele/á málośćie wniesli. Jedliśćie áleście sie nie náiedli: Piliśćie/á nie vpiliśćie sie. Przykrywáliśćie

Deu: 28. ℣ 38
Mich. 6. ℣ 15

ście sie/ á nie mogliście sie zágrzać/ á ten co mytá zgromadzał/ kładł ie w
dziurawy worek. To mowi Pan zastepow: Położcie iedno sercá wáße 7
na drogi wáße/wstapcie ná gore/znościeß drzewá/buduycieß dom/á be 8
dzie mi przyiemny/y bede sławion/mowi Pan. Pátrzyliście ná to co wie 9
cey/ álić oto stáło sie to co mniey. A wnieśliście do domu / á iam to wy
wionał/prze ktorą przyczyne/mowi Pan zastepow? Az dom moy pustká
mi iest/ á ieden káżdy z was kwápiliście sie do domu swoiego. Dla tegoż 10
też nad wámi zábroniono niebiosam by nie spuścily rosy/y ziemi zakazano
by nie dawáłá vrodzáiu swego / á przyzwałem suchości ná ziemie / y ná 11
gory/y ná pßenice/ y ná wino/y ná oley/ y co iedno przynosi ziemiá/ y ná
ludzie/y ná bydło/y ná wßelką robotę rąk. A vsłyßał Zorobabel syn Sá 12
látyelow/y Jezus syn Jozedechow kápłan wielki/ y wßystkie ostátki ludu
Zydowskiego głos Páná Bogá swoiego/ y słowá Aggeußá proroká / ták
iáko go posłał Pan Bog ich do nich/ y vlekł sie wßystek lud oblicza Páń
skiego. Tedy rzekł Aggeus poseł Páński z poselstw Páńskich/do ludu mo 13
wiąc/ia iestem z wámi/mowi Pan. A wzbudził Bog duchá Zorobabelo 14
wego syná Sálátyelowegó ksiażęciá Judskiego / y duchá Jezusa syná Jo
zedechowego kápłaná wielkiego / y duchá innych ze wßystkiego ludu / ci
wßedßy robili w domu páná zastepow Bogá swoiegó/czwartego y dwu
dziestego dniá/ miesiacá ßostego wtorego roku krolá Dáryusá.

Kápit: 2.

Przyrownywa w sławie kościoł on pierwßy z tym poslednieyßym/ ktory ácz dáleko podleyßy być okázuie/ przedsie iednák obiecuie że miał być dáleko sławnieyßy niż on pierwßy/ á to przez przyście Messyaßá Páná Krystá.

A Jodmego miesiacá / dwudziestego y pierwßego 1
dniá tego miesiacá: Stáło sie słowo Páńskie przez Aggeußá 2
proroka mowiąc. Mow do Zorobabelá syná Sálátyelowego 3
wodzá Judskiego/y do Jezusa syná Jozedechowego kápłaná wielkiego/y
do inegó ludu/mowiąc: Ktoż z was został/ktory widział dom ten w pier 4
wßey sławie iego? A co sie wam zda/ten kościoł ktory widzicie wy teraz
zaß nie táki iest iákoby nie był przed wáßymi oczymá? A ták teraz posi 5
lay sie Zorobabelu/mowi Pan/y posil sie Jezusie synu Jozedechow kápła
nie wielki/ y bądź posilon wßytek lud ziemie/mowi Pan zastepow/ á bu
duycie/bo ia iestem z wámi mowi Pan zastepow. Słowo ktorem zwá 6
mi vmowił gdyście wychodzili z ziemie Egiptskiey/á duch moy bedzie w
pośrzodku was/ nie boycie sie. Abowiem ták mowi Pan zastepow: Je 7
Heb.12.℣ 26 ßcze iedno á málutko iest/ á ia zruße niebo/ y ziemie/ y morze/y suße/y po
ruße wßystki narody / á przyidzie pożądány wßem narodom/ y nápełnie 8
dom ten chwałą/mowi PAN zastepow. Moieć iest srebro/moieć iest y 9
złoto/mowi Pan zastepow: wielka bedzie chwałá domu tego posłednieyßego wietßa niż pierwßego/mowi Pan zastepow. 10
A ná tym mieyscu vczynie pokoy mowi Pan zastepow. W czwarty á dwudziesty dzień dzie 11
wiątego miesiacá/wtorego roku krolá Dáryusá/ stáło sie słowo Páńskie
do Aggeußá proroká/mowiąc. To mowi Pan zastepow: Pytay kápła 12
now o to prawo rzekąc: Gdyby wział człowiek mieso poświecone w po 13
dołek ßáty swoiey/á dotknąłby sie kráiem iego chlebá/álbo potráwy/álbo
winá/álbo oleiu/álbo iákiegokolwiek pokármu/ bedzieli ono poświecone
czy nie? Ná to odpowiedáiąc kápłani/rzekli: Nie poświecone. A rzecze 14
zás Aggeuß/á iesliby sie dotknął splugáwiony ná duszy onych wßech rze
czy/bedzieli splugáwione? Odpowiedzieli kápłani á rzekli: Bedzie splu

gáwiono.

15 gáwiono. Odpowiedźiał im Aggeuß y rzekł: Tákić lud ten/y táki naród
ten przed obliczem moim/ mowi Pan/ y ták wßelka spráwá rąk ich/ á w-
16 ßystkie rzeczy ktoreby mi ofiárowáli tam/plugáwe będą. A teraz położćie
serca wáße od tegó dniá y dáley/ pierwey niżli by był położony kamień ná
17 kámieniu w kośćiele Páńskim/gdyśćie przystępowáli do kupy ze dwudźie
stu korcy/ á bywáło tylko dźieśięć/ y wchadzáliśćie do práśy ábyśćie wy-
18 ćisnęli piećdźieśiąt naczynia/á bywáło tylko dwádźieśćiá. Karałem was Amo: 4.℣ 9
wiátrem vgaráiącym/y rdzą/y grádem wßystkie spráwy rąk wáßych/ á
nie było miedzy wámi iednego ktoryby śie nawrocił ku mnie/mowi Pan.
19 Położćie sercá wáße od tego dniá áż ná przyßły czás/odedniá dwudźie-
stego y czwartego dźiewiątego mieśiącá/ od onego dniá ktorego záłożo-
20 ne są fundámenty kośćiołá Páńskiego/ położćie ná serce wáße. A zaż iuż
naśienie wzrosło? á ießcze winnicá/y figá/y pomágránaty/y drzewo oli-
wne nie zákwitło? Od dniá tego dam błogosłáwieństwo.

21 A stáło śie słowo Páńskie po wtore do Aggeußá/ w czwarty á dwu-
22 dźiesty dźień mieśiącá/ rzekąc: Mow do Zorobabelá książęćiá Judskiego/
23 mowiąc: Ja ruße niebem/ y źiemią/ á wywrocę stolicę krolestw/ y zetrę
moc krolestwá pogáńskiego/ y wywrocę woz/ y tego ktory nań wśiada/
y popádáią konie z temi ktorzy ná nie wśiádáią/maż od mieczá brátá swe-
24 go. W on dźień/mowi PAN zástępow: Przyimę ćię Zorobabelu synie Eccl:49.℣ 13
Sálátyelow sługo moy/mowi Pan/á postáwię ćię iáko známię/
bom ćię obrał/ mowi Pan zástępow.

☞ Koniec Aggeußá Proroká.

Hczyna śie Záchariaß Prorok.

Ten powieda o wyzwoleniu Zydowskim/ o skarániu nieprzyiaciol ich.
O pokornym przyściu Páná Krystusa/y o mece iego. Ma kápituł 14.

ZACHARIAS.

Kápit: I.

¶ Nápomina Zydy by Páná náśláduiac/opuścili złości przodkow swoich/ opisuie też miłosierdźie Boże ktore vkazał nád Jeruzálem.

Smego mieśiacá / roku wtorego 1
Dáryuszá krolá/stáło sie słowo Páńskie do
Záchárya szá syná Bárachya szowego/ syná
Addowego Proroká/rzekąc: Rozgniewał 2
sie Pan ná wáśze oyce gniewliwośćią. A
rzeczesz do nich: To mowi Pan zastepow. 3
Náwroćcie sie ku mnie / mowi Pan zaste-
pow/ á ia też náwroce sie ku wam/ mowi
Pan zastepow. Nie bedźcie tácy iáko oy- 4
cowie wászy/ná ktore wołáli prozocy pir-
wszy/ mowiąc: To mowi Pan zastepow.
Náwroćcie sie ze złych drog wászych/y od myśli wászych nagorszych/á ont
nie słuchali/ áni mie pilnowáli / mowi Pán: Gdźiesz są oycowie wászy y 5
Prorocy? Zali wiecznie żyć bedą? Wszákże iednák słowá moie/y práwá 6
moie ktorem poruczał sługam moim Prozokom / iząsz nie záchwycili oy-
cow wászych? Y náwrocili sie/ á mowili / ták iáko myślił Pan zastepow
vczynić nam podług drog nászych/y według wynalesków nászych/ vczy-
nił nam. W czwarty y dwudziesty dzień iedennastego miesiacá / ktory 7
zowa Schebát/wtorego roku Dáryuszá krolá/stáło sie słowo Páńskie do
Záchárya szá/syná Bárachya szowego/syná Addo Prozoká/mowiąc: Wi-
dźiałem w nocy / á oto mąż wsiádaiący ná koniá rydzego/ á on stał mie- 8
dzy modrzewiną ktora byłá w dole/á zá nim stały konie rydze/pstre/y biał
te. Y rzekłem: Co zacz są ci Pánie moy? Y rzekł do mnie Angioł Páński 9
ktory mawiał we mnie. Vkaże ia tobie co to iest. A odpowiedział mąż 10
ktory stał miedzy modrzewiną/ y rzekł: Ci są ktore posłał Pan/aby zcho-
dźili ziemie. Y odpowiedźieli Angiołowi Páńskiemu / ktory stał miedzy 11
modrzewiną/ á rzekli: Zchodźiliśmy ziemie/ á oto po wszystkiey ziemi mie-
szkáią/y odpoczywáią. Odpowiedźiał Angioł Páński/ á rzekł: Pánie za- 12
stepow/y długoż sie ty nie zlituesz nád Jeruzálem/ y nád miásty Judskie-
mi/ ná ktoreś sie rozgniewał? Otoć ten rok siedmdziesiąty iest? Tedy od- 13
powiedźiał Pan Angiołowi/ ktory mowił we mnie słowá dobre/ słowá
pocieszne. Y rzekł ku mnie Angioł ktory mowił we mnie: Wołay á krzyczą 14
mowiąc: Ták mowi Pan zastepow / mścił sie nád Jeruzálem / y nád
Syonem pomstą wielką. A wielkim gniewem gniewam sie ia ná narody 15
bogáte/bom sie ia máluczko rozgniewał/á ont pomogli ku złemu.
A dla tego to mowi Pan: Przywroce sie do JEruzálem w miłosier- 16
dźiách/y dom moy bedźie w nim budowány/mowi Pan zastepow: á sznur
murárski bedźie rozciągniony nád Jeruzálem. Jeszcze wołay / mowiąc: 17
To powiáda Pan zastepow. Bedą ieszcze miásta moie oplywáć wszem
dobrym. Y ieszcze sie Pan pocieszy z Syonu/ á obierze ieszcze Jeruzálem.
Tedy podniosłem oczy swe/y vyźrzałem/ álić oto czterzy rogi. Y rzekę do 18
Angiołá ktory mowił we mnie. Co sie przez te rozumie? On mi odpowie- 19
dźiał: Te są rogi ktore rozmiotáły lud Judski/Izráelski/y Jeruzálem.
Y vkazał mi Pan czterzech rzemieśnikow. Tedym rzekł: Ci ktorzy przy- 20
chodzą co bedą czynić? On mi odpowiedźiał/ mowiąc: Te są rogi ktore 21
rozmiotáli lud Judski/káżdego z osobná mężá/ á żaden z nich nie podniosł
głowy swoiey. A toż ci przyszli/ áby ie odstrászyli/ áby stracili rogi tych
pogánow/ktorzy podniesli rogi swe ná ziemie Judską/żeby ią rosproszyli.

Mala:3. ℣ 7.
Isai: 21. ℣ 8. & 31. ℣ 6. & 45. ℣ 22.
Iere: 3. ℣ 12. & 15. ℣ 19. & 31. ℣ 18.
Eze:12. ℣ 30 & 20. ℣ 7. & 33. ℣ 11.
Oseæ 14 ℣ 2.
Ioel 2. ℣ 12.
Infrà 2. ℣ 2.

Kápit: 2.

¶ Widźiał Prorok meżá ktory miał wymierzyć Jeruzálem/ ktore miáło być nápełnione po więźieniu obficie/á temu Bog miał być murem ognistym/ pokarawßy wßystkie ktorzy nedźili lud Izráelski.

1 Podniosłem oczy moie/y vyźrzałem/á oto mąż á
2 v niego w rece powrozek pomiáru. Y rzekłem: Dokąd ty idziesz?
Y rzekł do mnie. Idę bym zmierzył Jeruzálem/á żebym obaczył
3 co iest zá ßerza iego/ y co za długość iego. A oto Angioł ktory mowił we
4 mnie/wychodźił: á inny też Angioł wychodźił przeciw niemu. Y rzekł do
niego: Biegay/mowże temu dźiećiećiu/mowiąc: Bez murow będźie mie-
ßkano w Jeruzálem/prze wielkie mnostwo ludźi y dobytkow w pośrzod
5 niego. A ia będę iemu/ mowi pan/ murem ognistym wokoło/ y w sławie
6 będę w pośrzod niego. Hey/hey/vćiekaycie z źiemie pułnocney/mowi Pan/
7 bom was rozmiotał ná cztery wiátry niebieskie / mowi Pan. O Syon
vciekay/ ktore mießkaß v corki Bábilońskiey.
8 Abowiem to powiádá Pan zastepow: Po sławie posłał mie Pan do
narodow/ktorzy was odárli. Bo kto sie was dotknie / dotyka sie źrzenice
9 oká mego. Abowiem oto ia podnoßę ręke moie ná nie / á będą łupy tym
ktorzy im służyli/y poznacie że mie Pan zastepow posłał.
10 Chwal á weśel sie corko Syońska/ábowiem oto ia idę/á będę mießkał
11 w pośrzod ćiebie/ mowi pan. A przytula sie narodow bárzo wiele do pá-
ná w on dzień. A będą mi ludem/ y będę mießkał w pośrzod ćiebie/ á do-
12 znaß że mie posłał pan zastepow do ćiebie. A pośiedzie Pan Judę cząstkę
13 swoie w źiemi poświeconey/y obierze ießcze Jeruzálem. Niech vmilknie
wßelkie ćiáło od oblicza páńskieg. Bo powstał z przybytku swego świę-
tego.

Kápit: 3.

¶ Jezu wielki Kápłan zwleczony z plugáwych ßat/á obleczon w chedogie/ten miał sadźić dom Pánski/chodźiłby drogámi iego/ Pan ma przywieść sługę swego wschod/ powiáda też o kámieniu o siedmi oczu.

1 Vkazał mi Pan Jezusa Kápłana wielkiego sto-
iącego przed Angiołem Pánskim/á Szátán stał po práwey ręce
2 iego/áby sie iemu przeciwił. Tedy rzekł Pan do Szátáná. Nie-
chaycie Pan zffuka Szátánie/ á niech ćię zffuka Pan/ktory obrał Jeruzá-
3 lem. Azaß nie tá iest głownia wytwána z ogniá? A Jezus był obleczon
4 w plugáwe odźienie / á stał przed obliczem Anyelskim. Ktory odpowie-
dźiał/ y rzekł do onych ktorzy stali przed nim/ mowiąc: Weźćie od niego
plugáwe odźienie. Potym rzekł do niego. Otom odiął od ćiebie niepra-
5 wość twoie/ á obłokłem ćię w odmienne odźienie. Y rzekł: Włożcie Bi-
skupią koronę chedogą ná głowę iego. Y włożyli koronę Biskupią chedo-
6 gą ná głowę iego/y oblekli go w ßáty/ á Angioł páński stał. Y oświad-
7 czał Angioł Páński Jezusa/ mowiąc: To mowi Pan zastepow. Będźie-
ßli chodźił memi drogámi / á straży moiey będźieß przystrzegał / Y ty też
będźieß dom moy sadźił/y będźieß śieni moich strzegł / á dámci chodzące z
8 tych ktorzy tu teraz stoią. Słuchay Jezusie kápłanie wielki/ ty y przyia-
ćiele twoi/ ktorzy mießkáią przed tobą/ bo są mężowie ktorzy nieco przy-
ßłego znácza. Otoć ia bowiem przywiodę sługę moiego Wschod słonecz- Infr: 6. ℣ 12.
9 ny. Bo oto ten kámień ktoregom położył przed Jezusem/ná iednym kámie- Luc: 1. ℣ 78.
niu iest siedm oczy. Oto ia wyryie rzezánie iego/ mowi Pan zastepow/ y

odeymę niepráwość ziemie oney iednego dniá. W on dzień/ mowi Pan 10
zastępow/ wzowie mąż przyiacielá swego pod winnicę/ y pod drzewo figowe.

Kápit: 4.

¶ O widzeniu Lichtarza/ Lamp/ świateł/ Oliw/ siedm oczu/ y tego wszystkiego wykład.

I Wrócił śię Angiol ktory mowił zemną/ y obudził 1
mie/ iáko mężá ktory bywa wzbudzon ze snu swego/ y rzekł do 2
mnie: Co ty widźiś? Jam rzekł: Widziałem/ á ono Lichtarz
złoty wszystek/ á kágániec iego ná wierzchu niego/ y siedm świec iego ná
nim/ á śiedm też nalewek kágáńcom/ ktore były ná wierzchu iego. Y dwie
też oliwie wedle niego/ iedná po práwey stronie kágáńcá/ á druga po le- 3
wey stronie iegoż. Tedy odpowiedziałem/ y rzekł do Angiolá ktory mo- 4
wił zemną/ mowiąc: Pánie moy/ co śie przez to wszystko rozumie? Odpo- 5
wiedźiał mi Angiol ktory mawiał zemną/ á rzekł ku mnie. A wiec ty nie-
wieś co to iest? Jam rzekł: Niewiem Pánie moy. Odpowiedźiał y rzekł 6
do mnie/ mowiąc. Toć iest słowo Pánskie do Zorobobelá/ ktory mowi: Nie
w woyśce/ áni w mocy/ ále w duchu moim mowi Pan zastępow: Cożeś
ty goro wielka przed Zorobabelem? w rowne pole/ y wywiedzie kámień 7
przednieyszy/ y wyrowna łáśkę łáski iego.

Stáło śie zás słowo pánskie do mnie/ mowiąc: Ręce Zorobabelowe zá- 8
łożyły ten dom/ y ręce iego wypráwią á dokonáią go/ á zwiecie iż Pan za- 9
stępow posłał mie do was. Bo y ktoż wzgárdził dni máłe? á będą śie we 10
selić/ y vyźrzą kámień cenowy w ręce Zorobabelowey. Ci oto siedm/ oczy są
Pánskie/ ktore biegáią po wszystkiey ziemi. Potym odpowiedáiąc rzekłem 11
do niego. Co znáczą te dwie oliwie iedná po práwey stronie lichtarzá/ á
druga po lewey iegoż? Y zás po wtore odpowiedáiąc rzekłem do niego. 12
Co znáczą dwie gałąśce oliwne/ ktore są podle dwu nosow złotych/ ná
ktorych są nalewki ze złotá? Tedy rzekł do mnie/ mowiąc: Iżaś niewieś 13
co to iest? Jam rzekł: Niewiem Pánie moy. Y rzekł: Ci są dwá synowie 14
oleiu iśnącego/ ktorzy stoią przy Pánie pánuiącym wszystkiey ziemi.

Kápit: 5.

¶ O księgách latáiących/ y o dzbanie/ y o niewiástách ktore ij podnosiły.

I Obrócił śię/ y podniosłem oczy swe/ y vyźrzá- 1
łem/ á ono księgi lecące. Tedy rzecze do mnie: Co ty widźiś? 2
Jam rzekł: Oto ia widzę księgi lecące/ ktorych dłużą na dwá-
dźieścią łokći/ á szerokość ich ná dźiesięć łokći. Y rzecze do mnie: Toć iest 3
przeklęctwo ktore wychodźi ná wszystkę ziemię. Bo káżdy złodźiey iáko
tám nápisano iest/ będźie sądzon/ y káżdy ktory krzywo przysięga z tych ta-
kież będźie sądzon. Wywiodę to mowi Pan zastępow/ ták iż przyidźie do 4
domu złodźieyskiego/ y do domu przysięgáiącego w imię moie nie praw-
dźiwie/ y będźie mieszkáć w pośrzod domu iego/ á wytrawi go/ y drzewá
iego/ y kámienie iego. Wyszedł potym Angiol ktory mowił do mnie/ y 5
rzekł ku mnie: Podnieś oczy swoie pátrzże co to iest co wychodźi? Y rze- 6
kłem: Coż to iest? Tedy mi rzekł: To iest dzban wychodzący. Y przydał/
to iest oko onych po wszystkiey ziemi. A oto tálent ołowu niesiono. Alić 7
też niewiástá iedná siedząca we dzbanie. Tedy rzekł: To iest bezbożność. 8
Y wrzucił ią do dzbaná/ á potym włożył bryłę ołowu w vstá iey.

Podnio-

9 Podniosłem zás oczy swoie/ y vyźrzałem/ á oto dwie niewieście wy-
chodzące/ á duch w ich skrzydłech. A miały skrzydłá ná wzrok skrzydeł v
10 kánie/ tedy podniosły dzban miedzy ziemię y miedzy niebo. Y rzekłem do
Angiołá ktory mowił semna: Gdzieß te niewiásty ten dzban niosą? Y
11 rzekł do mnie: Aby mu był zbudowány dom w ziemi Sennaar/á żeby był
vstánowiony/y tám położony ná gruncie swoim.

Kápit: 6.

¶ Widzenie czterzech wozow/y proroctwo o mężu ktorego Wschodem
názywáia/y o budowániu kośćiołá B Ożego.

1 OBroćiłem śię zás/y podniosłem oczy moie/y vy-
źrzałem. A oto cztery wozy wychodziły z pośrzod dwu gor/á
2 te gory były gory miedziáne. W pierwßym wozie/ były konie
3 rydze: we wtorym wozie były konie wrone: w trzećim wozie/ były konie
4 białłe/á w czwartym wozie były konie srokáte y mocne. Y odpowiedzia-
łem y rzekłem do Angiołá ktory semna mowił: Co sie przez to znáczy Pá-
5 nie moy? Odpowiedział Angioł y rzekł do mnie: To są czterzey wiátro-
wie niebiescy/ktorzy wychodzą áby stali przed Pánem pánuiącym wßyst-
6 kiey ziemi. Ten woz w ktorym były wrone konie/te wychodziły do ziemie
ná pułnocy/ á białłe wyßły zá nimi: srokáte te biegły do ziemie ná połu-
7 dnie. A ktore były namocnieyße/ wyßły y żadáły iść/ á zbiegáć wßystkie
ziemie. Y rzekł: Idźcie zbiegayciesz ziemie. Y zbiegáli wßystkie ziemie.
8 Potym wezwał mię y mowił ku mnie/ mowiąc: Oto ktore wychodzą do
ziemie pułnocney/ kazáli odpoczynąć duchowi memu w ziemi pułnocney.
9 Y stáło sie słowo Páńskie do mnie/mowiąc: Weźmi z ietcow z zápro-
10 wadzenia mowię/ od Oldái/ y od Tobiaßá/ y od Idáiaßa/ á przyidźieß
ty w on dzień/ y wnidźieß do domu Jozyaßá syná Soffoniaßowegó kto-
11 rzy przyßli z Bábilonu. A weźmieß złoto y srebro/ y náczyniß koron/ á
włożyß ná głowę Jezusa syná Josedechowego kápłaná wielkiego/ y be-
12 dźieß mowił do niegó/ mowiąc: To mowi Pan zastępow/mowiąc: Oto
mąż/wschod imię iegó/á pod nim wznidźie/ y będźie budował kośćioł Pá- Supr: 3. ℣ 8.
13 nu. A onże zbuduie kośćioł Pánu/ y onże poniesie sławę/ y będźie siedział Luc: 1. ℣ 78.
y pánował ná stolcu swoim. Y będźie kápłanem ná stolcu swoim/ á rádá
14 pokoiu będźie miedzy temi obiemá. A korony będą Helemowi/Tobiaßo-
wi/ y Idaiaßowi/y Henowi synowi Soffoniaßowemu pámiątką w ko-
15 ściele Páńskim. A ci ktorzy są daleko/przyidą/y będą budowáć w kośćie-
le Páńskim/ y zwiecie że mię Pan zastępow posłał do was. Ale to będźie
ieśliże będźiecie słuchać głosu Páná B O G A waßego.

Kápit: 7.

¶ Opisuie nadobną o pośćie Pánu Bogu przyiemnym náukę/y vpomina do tego
Zydy przypomináiąc im przecz byli záwiedźieni do więźienia.

1 STáło śię roku czwartego Dáryuszá krolá/ stáło
sie słowo Páńskie do Záchárya ßá w czwarty dzień/ miesiącá
2 dziewiątego/ ktory zową Káśleu. Y posłáli do domu Bożego
Sárásara y Rogomelechá/y meże ktorzy byli przy nich/áby prośili obli-
3 cza Páńskiego: áby powiedźieli kápłanom domu Páná zastępow/ y Pro-
rokom/rzekąc: Izaß ia mam płákáć w piąty miesiąc/ álbo mamli sie po-
świecáć/ ták iákom iuż przez wiele lat czynił?
4 Y stáło sie słowo Páná zastępow do mnie/mowiąc: Mow do wßego

Isaiæ:58. ℣ 5. ludu ziemie/y do kápłanow/mowiac: Gdyście wiec pościli/y żałobliwie 5
płákáli w piaty y siodmy miesiac przez te siedmdziesiat lat. Izażeście mnie
pościli post? A gdyście iedli y pili/zażeście nie sobie sami iedli/y nie sami 6
sobie pili? Zaß sie nie ziściły one słowá/ ktore mawiał Pan przez Proro- 7
ki pierwße/gdy ießcze w Jeruzálem mießkano: á gdy było ießcze bogáte
y samo y miástá około niego/y ná południe/ y po polách około niego mie-
ßkano? A stáło sie słowo Páńskie do Záchárias/á / mowiac: To mowi 8
Pan zastepow/ mowiac: Sąd prawdziwy osądzaycie/ á miłosierdzie y 9
litości czyńcie ieden káżdy z brátem swoim. Wdowy/y sieroty/y przycho- 10
Exo: 22. ℣ 22 dniá/y vbogiego nie potwarzaycie/áni mąż nie myśl w sercu swoim brátu
Isaiæ:1. ℣ 23. swemu czego złego. A niechcieli ná to dbáć/ále odwrocili rámie odstepu- 11
Iere: 5. ℣ 28. iac: y vßy swoie obciążyli áby nie słyßeli/á serce swoie postánowili by A- 12
dámánth/áby nie słuchali zakonu/áni słow ktore posłał Pan zastepow w
duchu swoim świetym/ przez Prorokí pierwße. A stáło sie rozgniewánie
wielkie od Páná zastepow. A stáło sie ták iáko mowił/á nie vsłuchali: ták 13
że też będą wołáć á nie wysłucham/mowi Pan zastepow. A rosproßyłem 14
ie po wßystkich krolestwách o ktorych niewiedzą/y ziemiá opußczona iest
od nich: przeto iż nie było ktoby przeßedł y wrocił sie. A vczynili ziemie
ták wdzięczną y pożądliwą pustynią.

Kápit: 8.

Pośyła lud ku budowániu Kościołá Páńskiego/ vczy ie áby cnotliwi byli/ á żeby pościli/ zá co im obiecuie dáć dobre rzeczy.

A stało sie słowo PAná Bogá zastepow / mo- 1
Sup: 1. ℣ 14. wiac: To mowi Pan zastepow: Rozżaliłem sie Syonu żalem 2
wielkim/y zágniewániem wielkim rozżaliłem sie go: To mowi 3
Pan zastepow: Wrociłem sie do Syonu/ y będę mießkał w pośrzod Je-
ruzálem. A będą názywáć Jeruzálem miástem prawdy/y gorą Páná Bo-
gá zastepow / gorą poświecona. To mowi Pan zastepow: Ießcze będą 4
stárcy y báby mießkáć w vlicách Jerozolimskich/ y mężowie v ktorego w
ręku będzie kiy prze wielkość dni. A po vlicách mieyskich będzie pełno 5
dzieci y dzieweczek igráiących po vlicách iego. To mowi Pan zastepow: 6
Będzieli sie to zdáć przytrudnieyßym przed oczymá tych ostátkow ludu
tego w one dni. Izaß przed memi oczymá będzie to rzecz trudna/ mowi
Pan zastepow? To mowi Pan zastepow: Oto ia wybáwie lud moy z 7
ziemie ze wschodu słońcá/ y z ziemie od zachodu słońcá. A przywiode ie/ 8
y będą mießkáć w pośrzod Jeruzálem/á będą mi ludem/á ia im będę Bo-
giem w prawdzie y w spráwiedliwości. To mowi Pan zastepow/niech 9
ręce wáße będą posilone/ktorzy słuchacie tych dni/tych powieści z vst pro-
rockich/w dzień ktorego założon iest dom Páná Bogá zastepow/áby był
kościoł budowány. Bo záiste przed onemi dni zapłátá ludzká niebyłá/áni 10
byłá zapłátá bydlęca/ áni też wchodzącemu/ áni wychodzącemu było po-
koiu prze vdręczenie: y puściłem wßystkie ludzie/ káżdego przeciwko bli-
źniemu swemu. Ale teraz nie vczynię ia podług onych dni pierwßych/tym 11
ostátkom ludu tego/ powiádá Pan zastepow/ ále będzie nasienie pokoiu. 12
Winnicá vczyni owoc swoy/ y ziemiá wyda vrodzay swoy/ á niebiosa
spußczą rosę swoie: á vczynię że posiedzie ten ostátek ludu tego/te wßyst-
kie rzeczy. A będzie / iż iákoście byli przeklęctwem miedzy inemi narody/ 13
ty domie Judski y domie Izráelski/ták zbawię was/á będziecie błogosłá-
wieniem. Niechcieycie sie báć/ niech sie posiláią ręce wáße / ábowiem 14
ták mowi Pan zastepow: Iákom myślił was vtrapić/ gdy mię wyzwáli

ku

15 ku gniewu oycowie wáſzy/mowi Pan/á nie zlutowałem ſie: Ták teraz o-
broćiwſzy ſie vmyſłem w te dni dobrze vczynić domowi Judſkiemu y Je-
16 ruzálem/nieboycie ſie. A ták te ſo ſłowá ktore będziecie czynić. Mow káż- Ephes. 4. ℣ 25
17 dy z was prawdę z bliźnim ſwoim. Prawdę y ſąd pokoiu/ſądźcie w bro-
nách wáſzych. A żaden z was niemyſl nic złego w ſercách wáſzych przyia-
cielowi ſwemu/y przyſięgi fałſzywey nie miłuycie. Boć te wſzyſtkie rzeczy
18 ſo ktorych ia nienawidzę/mowi Pan. Y ſtáło ſie ſłowo Páná zaſtepow
19 do mnie/mowiąc: To mowi Pan zaſtepow: Poſt czwartego/y poſt pia-
tego/y poſt ſiodmego/y poſt dzieſiątego/będzie domowi Judſkiemu ku rá-
dośći / y ku weſelu/ y ná vroczyſtośći bárzo ſliczne / tylko iedno miłuyćie
20 prawdę y pokoy. Tho mowi Pan zaſtepow / álezby przyſzli ludowie/ y
21 mieſzkali w wielu miaſt / y ſzli obywátele ieden do drugiego / mowiąc:
Podźmy/á poproſmy oblicza Páńſkiego/y ſzukaymy Páná zaſtepow/ poy-
22 de y ia też. Y przyidzie ludow bárzo wiele/y narodow mocnych ſzukáć pá-
ná zaſtepow w Jeruzálem/ y modlić ſie obliczu Páná zaſtepow. To mo-
23 wi Pan zaſtepow: W one dni / ktorych vchwyca ſie dzieſięćioro ludźi ze
wſzech iezykow innych narodow/ y vymą ſie podołká v mężá Zydowiná/
mowiąc: Poydźiemy z wámi/ boſmy ſłyſzeli że Bog ieſt z wami.

Kápit: 9.

¶ Proroctwo przećiwko miaſtam Syriyſkim/y hárdym Filiſtynom/ o przyiá-
chániu Chryſtuſowym do Jeruzálem ná Oſlećiu/ y o ſpokoynym krolo-
wániu iego/y o wyſwobodzeniu więźniow przez Krew Teſtámentu
ſwego/y o poſćzęśćieniu ludu pod obroną iego.

1 BRzemie ſłowá páńſkiego w ziemi Adrách/ y Dá-
máſzku odpoczynienia iego. Abowiem Pan ieſt okiem człowie
2 czem/y wſzech pokoleń Izráelſkich. Takież y Emáth w grani-
3 cách iego/y Tyrus y Sydon/bo wielce wźieli ſobie mądrość. Y pobudo-
wał Tyrus twierdze ſwoie/ á názbierał ſrebrá by ziemie/ á złotá by błotá
4 z vlic. Oto Pan poſiedźie ie á poráźi ná morzu moc iego/y to ogień pożrze.
5 Vyźrzy to Aſzkálon/ y będźie ſie bać y Gázá/ á będźie tego bárzo żáłowáć/
y Akkáron/ że pohánbioná ieſt nádźieiá iego. A záginie krol z Gázy/ y w
6 Aſzkálon mieſzkáć nie będą. Y vśiedźie oddźieláćz w Azoćie/á wytráce hár-
7 dość Filiſtyńſka. Y odeymę krew iego z vſt iego/á obrzydnośći iego z po-
śrzod zębow iego/y będźie też y on zoſtáwiony Bogu náſzemu/á będźie iá-
8 ko wodz w Judá/y Akkáron iáko Jebuzeyczyk. A obtoczę dom moy temi
ktorzy mnie boiuią/záchodzący wracáiąc ſie/á nie przeydźie przez nie wie-
cey poborcá/bom teraz ſam widźiał ſwemi oczymá.

9 Ráduy ſie doſtáteczńie corko Syońſka/ wykrzykay corko Jerozolim- Eſa: 62. ℣ 11
ſka. Otoć krol twoy/przyidźie ktobie ſpráwiedliwy/á zbáwiciel/ten vbo Mat: 21. ℣ 5.
10 gi á cichy / wſiadſzy ná oſlice/ y ná oſlątko źrzebie tey oſlice. A wytráce
woz z Effraimá / y konią z Jeruzalem/ á roſpierzchnie ſie łuk woienny/ y
będźie mowił/pokoy narodom/ á moc iego od morza do morzá/ á od rzek
11 áż do gránic ziemſkich. Ty takież we krwi teſtámentu twego/ wypuśći-
12 ieś więźnie twoie z ieziorá w ktorym nie było wody. Obroćcie ſie do o-
bronnych mieyſc więźniowie ktorzyśćie nádźieię mieli / dziś też bowiem
13 opowiedáiąc/ ſowiciec oddam. Bom wyciągnął ſobie Judę iáko łuk/ ná-
pełniłem ziemię Effráimową. A wzbudzę ſyny twoie Syonie przećiwko
ſynom twoim Grecką ziemio/á położę cię iáko miecz mocárſki.

14 A Pan Bog będźie widźian nád nimi/y wynidźie iáko łyſkáwicá ſtrza-
łá iego/á Pan Bog ná trąbie zátrąbi/y poydźie w wichrze południowym.

Pan zastępow záſzczyći ie: á pożrą/ y podbiją kámieniem z proc/ á pijąc 15
popiją ſie by wiec winem/ y náleią ſie by fláſzki/ á iákoby rogi ołtarzowe.
A zbáwi ie Pan Bog ich w on dzień/iáko ſtádo ludu ſwego/bo świete ká- 16
mienie będą podnieſione ná ziemi iego. Abowiem co dobrego ieſt iego/y 17
co cudnego ieſt iego: iedno zboże wybránych/á wino ktore rodzi pánny.

Kápit: 10.

¶ Vpomina Prorok lud áby dżdżá prośili od Páná/á że Pan vlitowawſzy ſie ludu ſwego/ miał go záś zgromádźić z rozmáitych mieyſc więzienia ich/ ſtłumiwſzy nieprzyiaćioły ich.

1 Rośćie dżdżá od Páná czáſu wieczornego/á Pan
vczyni śniegi/ y deſzcz przewálny da im/ y da káżdemu z nich
ziołká ná roley. Boć bálwáni mowili rzeczy nieużyteczne/ á 2
wieſzczkowie widáli kłamſtwo/ á wykłádácze ſnow mowili poprożnicy
y dáremnie ćieſzyli: przetoż też záwiedźieni ſą by ſtádá/będą vtrapieni/bo
nie máią páſterzá. Ná páſterze rozżarzyłá ſie zápálczywość moiá/y ná- 3
wiedzę te kozły. Abowiem náwiedźił Pan zaſtępow trzodę ſwą dom Jud
ſki/y położył ie iáko koniá ſławy ſwoiey ná woynie. Z niego węgieł/z niego
kołek/z niego łuk woienny/z niego wynidźie wſzelki Poborcá záraz. Y będą 5
iáko mocarze / ktorzy tłoczą błoto drożne ná bitwie / y będą wálczyć / bo
Pan z nimi: á będą pohánbieni ći ktorzy ná konie wśiádáią.
Y vmocnię dom Judſki/ á dom Jozeffow zbáwię/ y náwroce ie/ bo ſie 6
zlituię nád nimi. Y będą záś ták iáko przedtym byli/ pokim ich był niepo-
rzucił: bom ia ieſt Pan BOg ich/ y wyſłucham ie. A będą iáko mocarze 7
Effráimowe/y będźie weſołe ſerce ich by od winá. A ſynowie ich to vyż-
rzawſzy rozweſelą ſie/y będźie ſie rádowáć ſerce ich w Pánie.
Zákſzykne ná nie/y zgromádzę ie/bom ie odkupił: y rozmnożę ie ták iáko 8
byli przedtym rozmnożeni. A rozśieię ie miedzy ludy / też y z dáleká będą- 9
ná mnie pámiętáć: y będą żyć z ſyny ſwoiemi/ á náwroca ſie. Y przywio- 10
dę ie záś z ziemie Egiptſkiey/z Aſſyriyczykow zgromádzę ie/ á przywiodę
ie do ziemie Gáláádſkiey/y Libáńſkiey/á nie naydźie ſie im mieyſce. A poy- 11
dźie przez morze waſkie/ y rozbije ná morzu wáły/ á záwſtydzą ſie wſzyſt-
kie głębokośći rzek. Y będzie ſtłumioná hárdość Aſſur/ y kroleſtwo Egi-
ptſkie odeydźie. Pośilę ie w Pánie/á w imie iego będą chodźić/mowi pan. 12

Kápit: 11.

¶ Opłákywa Kośćiołá zburzonego od Rzymiánow/o Páſterzách/ y o dwu laſkách/y o trzydźieśći ſrebrnych groſzy zá ktore miał być przedány Pan Chryſtus/o Antychriśći e złym Páſterzu.

1 Otworz Libanie brony ſwoie/ niech pożrze ogień
Cedry twoie. Wyi iodło/ iż vpadł cedr: iż wielmożni ſpuſto- 2
ſzeni ſą. Wyćie deby Báſańſkie/że ieſt wyrąbiony lás obronny.
Krzyk wycia páſterſkiego/iż ſpuſtoſzoná ieſt wielmożność ich/ głos ryku 3
lwow/ iż zátráconá ieſt pychá Jordáńſka. To mowi Pan BOg moy: 4
Páś bydło ku zábićiu/ ktore ći kthorzy ie w ſwey władzey mieli / zábijáli
á nie żáłowáli: y przedawáli ie/ mowiąc: Błogoſłáwiony Pan/ſtaliſmy
ſie bogátemi. Y páſterzowie ich nie folgowáli/á nie przepuſzczáli im: wiec
y ia też nie przepuſzczę wiecey mieſzkáiącym ná ziemi/powiáda Pan:Oto 6
ia wydam ludzie / káżdego w ręce bliźniego ſwego / y w ręce krolá iego/
y zetrą ziemię/á nie wyrwę z ręki ich. Y będę páſł bydło ná ſtrácenie/prze- 7
to o chudźikowie trzody. Y wźiąłem ſobie dwie rozdze / iednem názwał
ochedo-

8 ochedożność / á drugam názwał powroſkiem / y páſtem trzode. Potym
wyciąłem trzech páſterzow iednego mieſiacá / y zmarßczyłá ſie ieſt dußá
9 moiá w nich: bo też y dußá ich odmieniłá ſie przeciw mnie. Tedym rzekł: Iere. 15. ℣ 2
Nie bede was páſt. Co zdycha niechże zdechnie/ á co podcináia/ niechay
10 bedźie wycieto/á oſtátek żrzy ieden káżdy ciáło bliżniego ſwoiego. Wźiąłem potym rozge moie ktora názywano ochedożność/y zrzezałem ia/żebym
11 ſtáżił przymierze moie ktorem był vczynił ze wßyſtkiemi ludźmi. Y było zepſowáne w onże dzień: y ták poználi vbodzy trzody ktorzy mi ſtrzego/iż
12 ſłowo Páńſkie ieſt. Y rzekłem do nich: Jeſliże ieſt rzecz dobra przed wáßemi oczymá/przynieśćie zapłáte moie. Jeſliż wiec nie dobra dayćieß po-
13 koy. Tedy odważyli zapłáte zá mie trzydzieści ſrebrnych. Y rzekł Pan do Mat. 27. ℣ 9.
mnie: Wrzuc ia do gárnczarzá ozdobna zapłáte/zá ktora mie oßácowáli. Tedy wźiąłem trzydzieści ſrebrnych/ y wrzuciłem ie do domu Páńſkiego
14 do Gárnczarzá. Y przerznąłem rozge moie wtora/ktora názywano powroſkiem/ábym rozbrát vczynił miedzy ludem Judſkim y Izráelſkim.
15 Y rzekł Pan do mnie: Jeßcze ſobie weźmi náczynie głupiego páſterzá.
16 Abowiem oto ia wzbudze páſterzá ná ziemi/ktory opußczoney trzody nienawiedzi/roſproßoney nie bedźie ßukał/y co złamánego bedźie/nie vzdrowi/ áni tego co ſtoi wychowa / á tłuſtych mieſo bedźie ieść/ y kopytá ich
17 ſtraci. O páſterzu/y bálwánie ktory opußczaß trzode. Miecz nád rámieniem iego/y nád práwym okiem iego. Rámie iego ſuchotámi vſchnie/á oko iego práwe zaćmiwßy ſie zámierzknie.

Kapit: 12.

¶ Opiſuie wielkie vtrápienie Jerozolimſkie/ y záś náprawienie/ że też ná obywátele Jerozolimſkie miał Pan Duchá świetego wylać. Jáko też mieli Zydowie żáłowáć/ pátrząc ná PAná CHRYſtuſá vkrzyżowánego.

1 Y Rzemie słowá páńſkiego na Izráelá. Powiáda
Pan ktory rozpoſtrza niebioſa/ y ktory gruntuie ziemie/ y ktory
2 ſtwarza duchá człowieczego w człowiecze. Oto ia położe Jeruzalem/ że bedźie odrzwiámi ßkodliwego opiłſtwá wßem ludom w koło: á wiec y Judá bedźie w obleżeniu przeciwko Jeruzálem. Bedźie też
3 onego dniá/iż położe Jeruzalem że bedźie kámieniem bárzo ciesßkim wßem ludom. Wßyſcy ktorzy gi beda dźwigáć/oſtrzem ieg beda zrzezáni/y zbiora ſie nań wßyſtkie krolestwá ziemſkie. W on dzien/powiáda Pan/po-
4 raże wßelkiego koniá ſtretwieniem/á tego ktory nań wſiáda ßaleńſtwem/ á ná dom Judſki / otworze oczy moie / á káżdego koniá inych ludźi záráże
5 ſlepota. Y beda mowić wodzowie Judſcy w ſercu ſwoim. Niech mi be-
6 da poſileni obywátele Jerozolimſcy w Pánie zaſtepow Bodze ich. Ná on dzień/położe wodze Judſkie iáko komin z ogniem miedzy drwy/ y iáko pochodnia gorzáiaca miedzy ſiáno: y wytráca po práwey y po lewey ſtro-
nie wßyſtkie narody w okoł. Y bedźie záſie mießkano w Jeruzálem ná
7 mieyſcu ſwoim w Jeruzálem. Y záchowa w cale Pan przybytki Judſkie/ iáko ná początku/áby ſie nie chlubił wielmożnie dom Dawidow/y ſławá tych ktorzy mießkáia w Jeruzálem przeciwko Judźie.
8 W on dzień/záßczyci Pan obywátele Jerozolimſkie/y bedźie że ktoby ſie obráził z nich w on dzień/ iáko Dawid: á dom Dawidow iáko Bozy/iá-
9 ko Angioł Páńſki przed oblicznośćia ich. Y bedźie ná on dzień/iż bede ſtał żebych ſtárł wßyſtkie narody ktorzy przychodza przeciwko Jeruzálem. A
10 wyleie ná dom Dawidow/ y ná obywátele Jerozolimſkie/ duchá łáſki y
prosb: y beda ná mie pátrzyć / ktorego zbodli. Y beda go opłákywáć ták Ioan. 19. ℣ 37.
żáłoſnie/iáko wiec opłákywáia iedynaczká. Y beda go ták żáłowáć/ iáko

wiec

wiec zwykli żałowáć śmierći syná pierworodnego. W on dzień będźie 11
2.Par:35.℣22 wielkie nárzekanie w Jeruzálem / iáko nárzekánie Adádremoná ná polu
Mágedon. Y będźie płákáć żáłośnie ziemiá/ fámilia káżda z osobná. Fá- 12
milie domu Dawidowego osobno/ niewiásty ich osobno. Familie domu 13
Náthánowego osobno / niewiásty ich osobno. Fámilie domu Lewi oso-
bno/á niewiásty ich osobno. Fámilie Semei osobno/niewiásty ich też o-
sobno. Wszystkie inne fámilie/káżda fámilia osobno/tákże y niewiásty ich 14
osobno.

Kápit: 13.

¶ Prorokuie iż gdy sie otworzy studnicá krzćilna/tedy ná ten czás bálwány miáły wyginać/ á fáłeszni Prorocy od miłośnikow swych mieli być pokámionowáni/ o rozbieżeniu trzody álbo stádá po vbićiu pásterzá.

W On dzień będźie studnicá otworzona domowi Da 1
widowemu / y tym ktorzy mieszkáią w Jeruzálem / ku omyćiu
grzesznego człowieká/ y niewiásty niemocney. Y będźie onego 2
Eze:30 ℣31 dniá/powiada Pan zastepow/wytrácę imioná bálwánskie z ziemie/ták że
ich wiecey nie będą wspominác: tákże y fáłeszne Prorocy/ y duchá nieczy-
stego zdeyme z ziemie. Y będźie iż gdyby kto wiecey prorokował/ tedy mu 3
rzekną ociec y mátká iego/ktorzy go rodźili. Nie będźiesz żyw/boś niepra-
wde mowił w imie Pánskie. Y vkolą á zábiją go ociec y mátká iego / ro-
dźicy iego gdy będźie prorokował. Będźie też w on dzien / záwstydzą sie 4
Prorocy/káżdy z widzenia swego gdyby prorokowáli/ áni sie okryią pla-
szczem worowym/áby klámáli. Ale zgołá rzecę: Nie iestem prorokiem/ie- 5
stem ia prosty oracz: ábowiem Adam przykłádem mi iest od młodośći
moiey. A będźie mu rzeczono: Coż to są zá rány w pośrzodku rąk twoich? 6
On powie: Temi iestem zrániony w domu tych ktorzy mie miłowáli.
Mat:26.℣31 Mieczu wzbudź sie ná pásterzá moiego/y ná meżá ktory sie mnie dźier- 7
Mar:14.℣27 ży / mowi Pan zastepow: Vderz pásterzá / á rospierzchną sie owce: y o-
broce ręke moie do málutkich. A będą po wszystkiey ziemi/powiáda pan/ 8
że dwie częstki ná niey będą wytrácone / y zginą: á tylko trzecia część bę-
dźie zostáwioná ná niey. Y powiodę tę trzecią część przez ogień/ y będę ią 9
palił/iáko palą srebro: y będę ich probował/ iáko probuią złotá. On bę-
dźie wzywał imienia mego / á ia go wysłucham. Y rzekę/ iesteś lud
moy/á on też rzecę/ Pan Bog moy.

Kápit: 14.

¶ Proroctwo o zburzeniu Jeruzálem po śmierći Páná Chrystusowey/ o rozdźieleniu Kośćiotá pod podobieństwem gory Oliwney / y o dniu Sadnym.

T O dni Páńskie przychodzą/ mowi Pan: Będą 1
podźielone korzyśći twoie w pośrzod ćiebie. Y zgromádzę wo- 2
szystkie narody do Jeruzálem ku bitwie/y dobędą miástá/y spu-
stoszeią domy / á niewiásty będą zgwałcone. A wynidźie polowicá miá-
stá do wieżienia/á ostátek ludu nie będźie wźiet z miástá.
Y wynidźie Pan / á będźie walczył przeciwko onym narodom/ iáko sie 3
potykał w dzień bitwy. A będą stać nogi iego onego dniá ná gorze Oli- 4
wney/ktora iest przećiwko Jeruzálem od wschodu słońcá. Y rozstąpi sie
gorá Oliwna w poły ná wschod słońcá/ á ná zachod rospádlina bárzo
wielká/y oddźieli sie polowicá gory ná pułnocy/á polowicá ná południe:
y vćieczećie do padołu onych gor/ bo przyłączy sie padoł onych gor áż do 5
bliższego. A będźiećie vćiekáć/ iákośćie vćiekáli przed drżeniem ziemie zá

dni

dni Ozyaſzá krolá Judſkiego. A przyidzie Pan Bog moy/y wſzyſcy świ Amo:1.ỷ 1.
6 ći z nim. A bedzie w on dzień/ nie bedzie świátłosci / ále zimno á mroz.
7 A bedzie dzień ieden/ktory wiádomy ieſt Pánu/áni dzień/áni noc/á czáſu
8 wieczornego bedzie świátłosc. Y bedzie w on dzień/wynida żywe wody
z Jeruzálem. Połowicá ich do morzá od wſchodu ſłoncá/á połowicá do
9 morzá oſtáteczniego. Lecie y zimie beda. A bedzie Pan krolem wſzyſtkiey
10 ziemie. W on dzien bedzie ieden Pan/y bedzie iedno imie iego. Y náwroci
ſie wſzyſtká ziemiá áż do puſzczey/ od pagorku Remmon ná południe od
Jeruzálem. Y bedzie wywyżſzono / y bedzie w nim mieſzkano ná mieyſcu
ſwoim/od brony Beniámin/áż do mieyſcá pierwſzey brony/y áż do brony
11 narożniey: y od wieże Ananehel / áż do pras krolewſkich. Beda w nim
mieſzkáć / á przeklectwá wiecey nie bedzie / ále bedzie Jeruzálem ſiedzieć
12 beſpieczne. Y tá bedzie plagá ktora Pan ſkarze wſzyſtkie narody ktore
walczyły przeciwko Jeruzálem. Vſchnie ciáło káżdego ktory ſtoi ná no-
gách ſwoich/á oczy iego wyſchna w dołkách ſwoich/ y iezyk ich vſchnie w
13 vſtách ich. Onego dniá bedzie rozruch pánſki wielki miedzy nimi/á vchwy-
ći maż reke bliźniego ſwego / y ſpoi ſie reká iego z reka bliźniego ſwego. A
14 wiec y Judás bedzie walczył ná Jeruzálem/ á beda zgromádzone bogác-
twá wſzech narodow okolicznych/złoto/ſrebro/y ſzáty w wielkim doſtát-
15 ku. A tákże bedzie vpad koniá/muku/wielbładu/y oſłá/y wſzech dobytkow
16 ktore były w onym obozie/ iáki ieſt oto ten vpadek. Y wſzyſcy ktorzy zo-
ſtáno ze wſzech narodow ktore przyſzły przeciw Jeruzálem/beda wſtepo-
wáć rok od roku/áby dawáli cześć á chwałe krolowi Pánu wſzech zaſte-
17 pow/á żeby obchodzili świetá Kuczek. A bedzie/iż kto z fámiliy ziemſkiey
nie wſtapi do Jeruzálem/żeby chwaliły krolá Páná zaſtepow/nie ſpádnie
18 ná nie deſzcz. Ták iż ieſliby fámilia Egiptſka nie wſtapiłá/ á nie przyſzłá.
Tedy áni ná nie ſpádnie deſzcz/ále bedzie vpadek ktorym ſkarze pan wſzyſt
19 kie narody ktorzyby nie wſtapili ná obchodzenie świetá Kuczek. Ten be-
dzie grzech Egiptſki/ y then bedzie grzech wſzech narodow/ ktorzyby nie
20 wſtepowáli świecić świetá Kuczek. W on dzien bedzie to co ieſt ná vz-
dzie v koniá/ świete Pánu/ y beda kotły w domu Pánſkim / iákoby czáſze
21 przed ołtarzem. A bedzie káżdy kocieł w Jeruzálem y w Judá poświeco-
ny Pánu zaſtepow. Y przyida wſzyſcy ći ktorzy ofiáruia/á beda bráć
z nich/y beda w nich wárzyć. A nie bedzie wiecey kupcá w do-
mu PAná zaſtepow w on dzień.

☞ Koniec Záchárya ſzowego Proroctwá.

Poczyna

Oczyna sie Málachiaß Proroк.

A pisze o odrzuceniu Zydow/y ofiar ich/y o przyszciu Páná Chrystusowym. Ma Kápituł 4.

Kapit: I.

¶ Jáko Pan obrał był Jákobá á porzucił Ezau / karze lud że mu niewyrzadza poczciwości iáko Oycu/ áni sie go boi iáko Páná/ opisuie plugáwe ofiáry kápłanow żydowskich/á krześciáńskie czyste/y o tym ktory mu kłamliwie co ślubuie.

Rōa:9. ℣ 13.

Rzemie słowá Páńskiego do ludu Izráelskiego przez Málachiaßá proroká. Miłowałem 1
was powiáda Pan. A rzekliście: W czymżeś nas 2
miłował? Izaż nie brát był Ezau Jákobowi po-
wiáda Pan/á wżdam Jákobá miłowałem/á Ezau 3
nienawidziałem. Y vczyniłem z Seir gory iego pu-
stynią/á dziedzictwo iego smoki puszczey. A ieśliby 4
rzekłá Idumeá / iesteśmy skáżeni/ ále wrociwszy sie
pobuduiemy záś co sie pokáziło. To powiáda Pan zastępow: Oni będą
budowáć/ á ia skáże/ y będą názwáni gránicámi niepobożności/ y ludem
ná ktory sie Pan rozgniewał wiecznie. A oczy to wáße vyżrzą/y wy rze-
czecie: Bądź vwielbion Pan nád kráinámi Izráelskiemi. 5

Syn ma we cći oycá/á sługá Páná swego: ieśliż ia iestem oycem/gdzież 6
iest vczciwość moiá? A ieśliżem iest Pánem/ gdzież iest boiaźn moiá?
Mowi Pan zastępow do was o kápłani/ ktorzy gárdzićie imieniem mo-
im/á powiádáliście: W czymżeśmy wzgárdzili imie twoie? Ofiáruiecie
ná moim ołtarzu chleb plugáwy. A powiádacie: W czymżeśmy cie splu- 7
gáwili? W tym iż powiádacie/ że stoł Páński wzgárdzony iest. Ieśliby-
ście ofiárowáli co slepego ná ofiáre/izaß nie zła rzecz iest? Y ieślibyście też 8

ofiárowáli

ofiárowáli co chromego y chorego/wiec nie zła rzecz ieſt? Ofiáruy ie iedno
Kſiażeciu twoiemu/będźieli ſie mu podobáło/álbo przyimieli twarz twa
9 mowi Pan zaſtepow. A ták teraz proście twarzy Páńſkiey/że ſie nád wá-
mi ſmiłuie/boć ſie tho z rąk wáſzych ſtáło/áwoby ſna iákokolwiek przyiął
10 oblicza wáſze/ powiáda Pan zaſtepow. A ktoż ieſt miedzy wámi/ żeby
ábo záwárł drzwi/álbo palił kádźidło w ołtarzu moim dármo? Niemam
dobrey woli ná was/mowi Pan zaſtepow/y dáru nie przyime z ręki wá-
11 ſzey. Abowiem od wſchodu ſłońcá áż do zachodu / wielkie ieſt imie moie Pſa:112. ✠ 3.
miedzy narody/ y ná każdym mieyſcu poświacáią y ofiáruią imieniu me-
mu ofiáre czyſta/ bo wielkie ieſt imie moie miedzy narody / powiáda Pan
12 zaſtepow. A wy ſplugáwiliście ie tym iż powiádáćie/ſtoł Páńſki ſplugá-
wion ieſt/y to co bywa nań nákłádźiono/wzgárdzone ieſt y z ogniem kto-
13 ry ie pożyra. A mowiliście: Oto z roboty: y porzucáliście ono/ powiáda
Pan zaſtepow. A wnośiliście z wydártkow chrome y chore/á przynośili-
ście to zá dar. A wiec ia to przyime z ręki wáſzey/ powiáda Pan? Prze-
14 klety człowiek zdrádliwy/ ktory máiac w trzodźie ſwoiey ſamczyká/ á vc-
zyniwſzy obietnice ofiáruie Pánu co ieſt vłomnego. Bociem ia ieſt krol
wielki/powiáda Pan zaſtepow/ á imie moie ſtráſzne ieſt miedzy narody.

Kápit: 2.

¶ Pan vpomina kápłany źle grożac im/ ieſliże ſie nieobacza/ przypomina vmowę ktora miał z Lewi/y chwáli go: że lud Judſki wykroczył poymuiąc żony obce/ Pan niechce wiecey ná ich ofiáry pátrzyć/ o miłowániu żony: iże zwiá-zánie małżenſkie ieſt możne ku rozwiązániu.

1 A Ták teraz to przykazánie do was o Kápłani. Nie
2 będźiećieli chćieć ſłuchać/ á ieſli nie będźiećie chćieć włożyć te- Leu:26. ✠ 14
go ſobie w ſerce/ żebyśćie dáli chwałe imieniu memu / mowi Deu: 28 ✠ 15
Pan zaſtepow: Tedy zeſle ná was niedoſtátek/y przeklne błogoſłáwień-
3 ſtwá wáſze/á przeklne ie/żeśćie ſobie tego w ſerce nie włożyli. Oto ia zá-
rzuce wam rámie/ y poplukam twarzy wáſze plugáſtwem vroczyſtośći
4 wáſzych/y weźmie was z ſoba. A będźiećie wiedźieć żem do was to przy-
kazánie poſłał/áby byłá vmowá moiá z pokoleniem Lewi/mowi Pan za-
5 ſtepow: Vmowá moiá byłá z nim żywotá y pokoiu/y dałem iemu boiaźń
6 á bał ſie mnie/ y oblicza imieniá moiego lękał ſie. Zakon prawdźiwy był
w vſtách iego/á niepráwość nie byłá náleźioná w vſtách iego: w pokoiu
y w práwośći chadzał zemną / á wielu odwiodł od niepráwośći. Abo-
7 wiem vſtá kápłánſkie przyſtrzegáią vmieietnośći / á zakonu będą ſie do-
8 wiádowáć z vſt iego/ bo ieſt poſłem Páná zaſtepow. Ale wy odeſliśćie z
drogi/ y zgorſzyliście wielu w zakonie: zniſzczyliście vmowę Lewi/ po-
9 wiáda Pan zaſtepow. Przetoż też y ia vczyniłem was wzgárdzonemi/y
poniżonemi v wſzyſtkich ludźi/ták iákośćie wy nie záchowywáli drog mo
10 ich/á przyimowaliście oſoby w zakonie. A zaſz nie ieſt ieden oćiec wſzyſt- Mat:23. ✠ 9.
kich nas? zaſz nie ieden Bog ſtworzył nas? Czemuż tedy przenośi oczymá Ephe:4. ✠ 5.
każdy z was brátá ſwoiego/ gwałcąc vmowę oycow náſzych?
11 Wykroczył Judá/y ſtáłá ſie obrzydność w Izráelu/y w Jeruzálem/bo-
wiem ſplugáwił Judás poświecenie Pánſkie ktore miłował y miał cor-
12 ke bogá obcego. Wytráći Pan mężá ktoryby to vczynił / ták miſtrzá iáko
vczniá z przybytkow Jakobowych/ y tego ktory ofiáruie dar Pánu zaſte- Amo:5. ✠ 22
13 pow. A toście zás vczynili. Przykrywáliście łzámi ołtarz Pánſki/płáczem
y nárzekániem/ták że nie weyrze wiecey ná ofiáre/ áni przyime czeg wdźie-
14 czneg z ręki wáſzey. A rzekliście: Prze ktora przyczyne? Iż Pan oświad-

czył miedzy tobą á żoną młodośći twoiey / ktoraś ty wzgárdźił/ gdyż tá
iest vczesniczką twoią/y żoną przymierza twego. Iżaß nie ieden vczynił/á 15
ostátek duchá iego iest? A czego ieden ßuka/ iedno násienia Bożego? A
przeto strzeżćie duchá wáßego/ á żoną młodośći twey niechćiey gárdźić.
Jesliż ią będźieß mienawidźiał/opusć/ mowi Pan Bog Izráelski. Ale o- 16
kryie niepráwość odźienie iego/ powiáda Pan zastępow. Strzeżćie du-
chá wáßego/á niechćieycie gárdźić. Mordowáliśćie Páná wáßemi mo- 17
wámi. A powiedáliśćie/ w czymżesmy go zmordowáli? w tym iż mowi-
ćie: Káżdy ktory czyni złe/ten iest dobry przed oblicznośćią Pánską/ á tá-
cy sie mu podobáią. Albo wżdy: Gdźieß iest Bog sądu?

Kapit: 3.

¶ Proroctwo o Angiele posłánym przed obliczym Bożym/ o strásliwym dniu ostátnim Sądnym/ o przeklactwie y błogosłáwieniu offiar.

Mat:11. ✠ 10. Mar: 1. ✠ 2. Luc: 1. ✠ 17. & 7. ✠ 27. Psa:113. ✠ 17.

OTo ią poślę Angiołá swego/á zgotuie drogę przed 1
obliczym moim. A wnet przyidźie do kośćiołá świętego swe-
go pánuiący/ktorego wy ßukacie/y Angioł testámentu/ktorego
wy chcećie. Oto przychodźi/powiáda Pan zastępow. A ktoż będźie mogł 2
rozmyślić dźień przyßćia iego? A ktoż sie ostoi gdy sie da widźieć? Bo on
iest by ogień wypaláiący/y iákoby źiele Fárbierskie. A będźie śiedźiał spu- 3
szczáiąc y czyßcząc srebro/y wyczyśći syny Lewi/á przepłáwi ie by złoto/y
iáko srebro/á będą Pánu ofiárowáć ofiáry w spráwiedliwośći. A spodo- 4
ba sie Pánu ofiárá Judska y Jerozolimska/iáko zá dni pierwßych wiekow
y iáko zá lat stárádawnych. A przystąpię do was z sądem/ á będę świád- 5
kiem prętkim złoczyncom/y cudzołożnikom/ y krzywo przysiężcam/ y tym
ktorzy zádźierżáią zapłáte naiemnikowi/ á poniżáią wdowy/ y śieroty/ á
ściskáią pielgrzymá/áni sie mnie bali/ mowi Pan zastępow.

Abowiem ia iestem Pan/á nie odmieniam sie. A wy synowie Jakobo- 6
wi nie iesteśćie wyniszczeni. Bo ode dni oycow wáßych odstąpiliśćie od 7
dobrych vstaw moich/y nie strzegliśćie ich. Náwroććie sie do mnie/ á ia
náwroce sie do was/ powiáda Pan zastępow. A rzekliśćie/ w czymże sie
mamy náwrocić? Iżaß człowiek vkole Bogá/á wy mnie vkalaćie. A rze- 8
kliśćie: W czymżesmy ćie skłoli. W dźiesiecinách y w pierworodztwách.
A przeto w niedostátku iesteśćie wy przeklęći / iż mie przekalaćie ty naro- 9
dźie wßystek. Wnośćie wßeláką dźiesiecinę do stodoły moiey/ á niech bę- 10
dźie pokarm w domu moim/á probuyćie mie w tym/powiáda Pan. Jesli-
że wam nie otworzę przetchlin niebieskich / á nie wyleieli wam błogosłá-
wienstwá/áż do hoyności/y będę gromił zá was pożyráiącego/ ták iż nie 11
skáźi vrodzáiu źiemie wáßey: áni będźie winnicá niepłodna ná polu/mo-
wi Pan zastępow. A będą was błogosłáwionemi názywáć/y powiádáć 12
wßyscy narodowie/bo będźiecie wy źiemią pożądliwą/mowi Pan zaste-
Iob 21. ✠ 14. pow. Zmocniły sie ná mie słowá wáßę/powiáda pan. A rzekliśćie: Co- 13
Esa: 58. ✠ 2. żesmy mowili przeciwko tobie? Mowiliśćie: Nikczemny iest ktory służy 14
Bogu. A coż zá pożytek tegó iżesmy strzegli przykazánia iego/ á iżesmy cha-
dźali smutni przed Pánem zastępow? Przetoż teraz błogosłáwionemi po- 15
wiádamy być hárde/ bo pobudowáni są czyniąc niepobożnie: á y ci kto-
rzy kusili Bogá/stáli sie zbáwieni. Tedy mowili bogoboyni káżdy do bli- 16
źniego swego. A przypilił Pan á vsłyßał / á nápisane są księgi pámiątki
przed nim tym ktorzy sie boią BOgá/y rozmyśláią imię iego. A będą mi/ 17
powiáda pan zastępow/ w ten dźień ktorego ia vczynię/ własnym ludem
y przepußczę im iáko wiec odpußcza człowiek synowi swemu ktory mu
vsługuie.

8 vſługuie. A ták náwroćcie ſie/ tedy obaczycie coć zá rozność miedzy ſpráwiedliwym á bezbożnym/y miedzy tym ktory Bogu ſłuży/y onym ktory iemu nie ſłuży.

Kápit 4.

Dzień Páńſki ſpali wſzyſtki niepobożne á złośliwe/ Słońce ſpráwiedliwośći wznidzie bogoboynym. Opowiáda że Eliaſz ma vprzedzić dzień ſądny.

1 ¶ To bowiem przyidzie dzień podpalony by komin/ á będą wſzyſcy pyſzni/ y ći wſzyſcy ktorzy czynią bezbożność/ ździebłem: y zápali ie dzień ktory przyidzie/mowi Pan zaſtępow/
2 ktory nie zoſtáwi im korzenia áni płodu. A wznidzie wam ktorzy ſie boiećie imienia mego Słońce ſpráwiedliwośći/ y zdrowie w piorách iego.
3 Y wynidziećie/ á będziećie poſtákowáć by cielętá z ſtádá. Y podepcećie bezbożne/ gdy będą popiołem pod ſtopą nog wáſzych/ w dzień ktory ia
4 vczynię/mowi Pan zaſtępow. Pámiętayćie ná Zakon Moizeſzá ſługi mo-
5 iego/ktorym mu poruczył ná gorze Oreb/ do wſzyſtkiego ludu Izráelſkiego/ przykazánia y ſądy. Oto ia poſlę wam Eliaſzá Prorokà/ pierwey
6 niż przyidzie dzień Páńſki wielki y ogromny. A náwroći ſerce oycowſkie do ſynow/ y ſerce ſynowſkie do oycow ich/ bym lepák nie przyſzedł á nie ſkarał ziemie przeklęctwem.

Zach: 13. v. 8. & 6. v. 11. Luc: 1. v. 78.

Exodi 20. Deu: 4. v. 6. Mat: 11. v. 14 & 17. v. 10. Mar: 9. v. 11 Luc: 7. v. 17. & 9. v. 8.

☞ Koniec Máláchiaszá Proroká.

Poczynáią sie Pierwsze Księgi Máchábeyskie.

¶ Ksiąg Máchábeyskich/ácz nie náyduią w pismiech Zydowskich/wszákoż od Kosciołá przyiete w poczcie tych Ksiąg ktore opisuią Historye/álbo Dzieie Zydowskie są położone. A opisuią bitwy Hetmánow Zydowskich z narodem Perskim: tudzież y bitwę Sabotnią/ y záwołáne á zacne zwycięstwo/ ktore odnieśli Zydowie z nieprzyiaciol: tákże też y przymierze przyiacielskie/ ktore vczynili z Pány Rzymskiemi. Wypráwuie sie też w nich on sławny á zacny vczynek siedmi bráciey Máchábeyczykow/ ktorzy czásu krolá Antyochusa okrutne męczeństwo cierpieli/á przytym y osobliwą stałość mátki ich.

Kápit: I.

¶ Po śmierci Alexándrá krolá Mácedońskiego krolował Antyochus/ ten oborzywszy sie ná Jeruzálem/vczyniwszy zámordowánie ludzi wielkie/Kościoł wyłupił/potym y spalił miásto/bálwochwálstwá Zydom opisał/y roskazał: y zbudowawszy im bálwáná/ chwálić go pod gárdłem przykazał/y do tego Zydy przymuszał/ drudzy przedsie żywot ráczey tráćili/niż sie ná bálwochwálstwo poddáli.

Tálo śie/iż gdy wyćiągnął z ludem Alexánder krol Mácedoński/syn Filipow/ktory napierwszy krolował w Greczyey z ziemie Cethym/tedy po ráził Dáryuszá krolá Perskiego y Medskiego/stáczał wiele bitew: y zdobywał wszystkich twierdz/ á pozábijał krole ziemie. A przeszedł áż do gránic ziemie/ á pobrał łupy z wielu narodow: y vmilkłá ziemiá przed obliczności iego. Tedy zebrał moc y woysko bárzo mocne/ y poddźwigło sie y podniosło serce iego/ odźierżał 1 2 3 4 5

kráiny

6 kráiny narodow/y krole ich/á byli mu hołdowni. A potym vpadł zácho-
7 rzawszy/ á vkładł sie ná łożu / y pobaczył iż miał vmrzeć. Tedy wezwał
służebnikow swoich zacnych/ktorzy sie z nim byli schowáli z młodu: y po-
8 dzielił miedzy nie krolestwo ieszcze zá żywotá. A ták gdy krolował Ale-
9 xánder dwánaśćie lat/tedy zmárł. Y otrzymáli krolestwo służebnicy iego
10 káżdy ná swym mieyscu / á wszyscy przywłaszczyli sobie/ á włożyli ná sie
korony krolewskie po śmierci iego/ y synowie ich po nich przez wiele lat:
11 y zámnożyły sie były złe rzeczy ná ziemi. Y wyszedł z nich korzeń złośliwy/
á grzeszący Antyochus zacny á známienity syn krolá Antyochá/ ktory był
w Rzymie w zastáwie. A krolował setnego trzydziestego y siodmego ro-
12 ku od początku krolestwá Greckiego. W one dni powstáli z ludu Izráel-
skiego synowie niecnotliwi/ y namawiáli wielu/ mowiąc: Podźmy á v-
czyńmy vmowe z narody okolicznemi. Bo od tego czásu iákośmy odsta-
13 pili od nich/ przypádło ná nas wiele złego. Y zdáłá sie tá rzecz być dobra
14 przed ich oczymá. Y postánowili to niektorzy z ludu mocnie/ y szli do kro-
15 lá: á on dał im moc vżywánia obrzedow pogáńskich. Tedy zbudowáli
16 sobie szkołe w Jeruzálem podług praw pogáńskich. Y przestáli sie obrze-
zowáć/á odstąpili od testámentu świetego/y ziednoczyli sie z pogány/á zá-
17 przedáni byli áby czynili złe rzeczy. Y postánowiło sie krolestwo przed
oblicznośćią krolá Antyochá/y iał krolowáć w ziemi Egiptskiey/áby kro-
18 lował nád dwoygiem krolestw. Wtárgnął tedy do Egiptu w mnostwie
wielkim/ z wozy/ z słoniámi/ z iezdnymi/ z wielką wielkośćią okrętow. Y
19 zwiodł woynę przećiwko Ptolomeusowi krolowi Egiptskiemu/ ále vlę-
kszy sie Ptolomeus oblicznośći iego / vćiekł / y pádło tám ránnych bárzo
20 wiele. Y zdobywał miast obronnych w ziemi Egiptskiey bárzo wiele/ y
21 zábrał plony z ziemie Egiptskiey. Po tey porażce Egiptskiey / obrocił sie
zás Antyochus krol/roku setnego czterdziestego y trzećiego/ á ciągnął prze-
22 ćiwko ludu Izráelskiemu/y przyćiągnął do Jeruzálem z mnostwem bárzo
23 wielkim. Y wszedł do Swiątnice z pychą/y wźiął ołtarz złoty/y lichtarz/
ná ktorym świecono/y wszystko naczynie iego/y stoł pokłádny/ y nalewki/
y czászę/y możdżerzyki złote/y zasłonę/y korony/y oponę złotą ktora byłá w
24 pośrzod kośćiołá/á to wszystko potłukł. Zábrał też srebro y złoto/y nacz-
nie wszystko kosztowne. Zábrał też y skárby skryte ktore nálazł / á zábra-
25 wszy wszystko/odiáchał do swey ziemie: vczyniwszy mord wielki w lu-
26 dziech/y hárdźie bárzo mowił. Y stał sie płácz wielki miedzy ludem Iz-
27 ráelskim/y ná káżdym ich mieyscu/á iecżeli wzdycháiąc ksiązętá ich y stár-
szy/á młodźiency y pánny porozniemagáli sie/á sliczność niewiast zmieni-
28 łá sie. Kożdy małżonek lámentował/ á ktore siedźiáły w łożnicy małżon-
29 kow swych/ żáłośnie płákáły/ták iż poruszyłá sie ziemiá dla tych ktorzy ná
niey mieszkáli/ á wszystek dom Jakobow oblokł sie w zelżywość.

30 A po dwu lat posłał krol poborce do miast Judskich/ten przyiáchał do
31 Jeruzalem z mnostwem bárzo wielkim. Y mowił do nich słowá spokoy-
32 ne ná zdrádźie/á oni mu wierzyli. Tedy on vderzył ná miásto nagle/y po-
33 ráził ie porażką wielką/y wytrácił bárzo wiele ludu Izráelskiego. A wy-
brawszy łupy á plony z miástá zápalił ie/y poborzył domy iego y mury ie-
34 go w około/y gnáli w niewolą niewiásty y dźiatki/y bydło też opánowá-
35 li. Y obudowáli miásto Dawidowe murem wielkim y mocnym/y wieżá-
36 mi mocnemi/ y mieli ie sobie zá zamek/ támże osádźili narod grzeszny meże
37 niepobożne/y zmocnili sie ná nim/y náspiżowáli sobie wnim spiże/zbroie/
á zebrawszy łupy Jerozolimskie/złożyli ie tám/ y stały sie sámołowką bár-
38 zo wielką. A stáło sie to ku zdrádźie y szkodźie wielkiey Swiątnice/ y ku

zelżywośći hániebney ludu Jzráelskiego. A rozlali niewinna krew około 39
Swiatnice/y splugáwili ie. Y vćiekli obywátele Jerozolimscy dla nich/ 40
á stáło sie mieszkániem obcych / á obcym nasieniu swemu / á synowie iego
Tobi:2. ✠6. domowi opuścili ie. Swiatnicá iego spustoszáłá iáko puśtki/ dni świe- 41
Amo:8. ✠10 te iego obroćiły sie w żáłość/ Soboty iego ná pośmiech/ á ćći iego obro-
ćiły sie w niwecz. Według sławy iego rozmnożyłá sie zelżywość iego/á 42
wyniesienie iego obrocilo sie w żáłość.

Y rospisał Antyochus krol po wszystkim krolestwie swoim/ áby sie w- 43
szyscy w ieden lud ziednoczyli/ á żeby ieden káżdy opuścił zakon swoy. Y
zezwolili wszyscy narodowie według roskazánia krolá Antyochá / wiele 44
z ludu Jzráelskiego/zwolili ná służbe ieg/ y ofiárowáli bálwánom/ y splu- 45
gáwili Sobote. Jeszcze nád to posłał krol Antyoch listy swemi posły do 46
Jeruzalem/y do wszytkich miast Judskich/áby wszyscy násłádowáli praw
pogánskich/ á żeby niedopuszczáli ofiárowáć w kośćiele BOżym zapal- 47
nych y zbożnych/y vblagáiacych ofiar/ żeby też bronili świećić Soboty y 48
innych dni vroczystych. Y roskazał áby splugáwiono świethe rzeczy/y 49
świety lud Jzráelski/kazal też nábudowáć ołtarzow/y kośćiołow/ y bál- 50
wánow/á ofiárowáć świnie mieso/y bydletá pospolite/ y zostáwiáć syny 51
swe nieobrzezáne/y splugáwić dusze ich wszystkiemi nieczystotámi/y obrzy
dnośćiámi/ták żeby zápámietáli zakonu/ á żeby odmienili wszystki vspra-
wiedliwienia Boże. A ktorzyby nie vczynili według słowá krolá Antyo- 52
chá/áby byli pobici. W te słowá wszystkie pisał po wszystkim krole- 53
stwie swoim. Y postánowił Vrzedniki nád ludem/ ktorzyby do tego lud
przymuszáli. Y kazáli miástom Judskim ofiárowáć. Y zebráło sie bárzo 54
wiele z ludu do tych ktorzy byli opuścili zakon Páński / y czynili złe rzeczy 55
ná ziemi: á rozegnáli lud Jzráelski do iáskiń/ y do skrytych mieysc po pu- 56
szczách. Dniá piętnastego miesiacá Grudniá / setnego czterdziestego y 57
piątego roku/zbudował krol Antyoch sprosnego bálwáná spustoszenia ná
ołtarzu Bożym/á po wszytkich miástách Zydowskich w koło pobudowá-
li ołtarze: y przed domy y po vlicách palili kádzidło/ y ofiárowáli. 58

A ksiegi zakonu Bożego ogniem spalili/ podrápawszy ie. A v kogo kol- 59
wiek náydowano ksiegi testámentu Páńskieg/ y káżdego ktorykolwie zá- 60
chowywał zakon Páński/według wyroku krolewskieg zábijano go. Moc
swoia czynili to ludu Jzráelskiemu/ktorzy náydowano w mieyśćiech ná 61
káżdy miesiac. A w piaty y dwudziesty dzień Grudniá/ofiárowáli ná ołtarzu/ktory był przećiwko Bożemu ołtarzowi. A niewiásty ktore obrzá- 63
zowáły syny swoie/zábijano według roskazánia krolá Antyochá. A dzia- 64
tki máłe wieszáli zá szyie po wszystkich domiech ich: y te ktorzy ie obrzázo-
wáli/zábijáli. A wiele ich z ludu Jzráelskieg było/ktorzy v siebie postáno- 65
wili/áby nie iadáli rzeczy nieczystych/y woleli ráczey vmrzeć/niżli sie plu-
gáwić potráwámi nieczystemi/á niechćieli łámáć zakonu Bożeg świeteg/ 66
y pomordowáni są. A stał sie bárzo wielki gniew nád ludem Jzráelskim. 67

Kápit: 2.

¶ Mátátyaß z syny swemi opłákiwa vtrapienia y spustoszenia miástá y kośćiołá Bożego y tudzieß że zakon Boży porzucony/obesłány od Krolá áby bálwánom offiárował/postá zábił/ posłuszeństwá nie vczynił: vćiekł z niemálym mnostwem/ potym sie y opárł woysku krolewskiemu/gdy miał vmrzeć nápomina syny swe/áby przykłádem oycow swoich zá wiár Zakonu Bożego bronili. Náznáczył Symoná ku rádzie/á Jude ná Hetmáństwo.

W Nych dni powstał Mátátyaß syn Janow/ synā 1
Symeonowego/kápłan z synow Joárym od Jeruzálem/y osa-
dził sie ná gorze Modym. A miał piaci synow: Janá ktoreg ná- 2
zywano

3 zywano Gáddys/y Symoná ktorego przezywano Thásy/y Jude ktore-
4 go názywano Máchábeuß/y Eleázárá ktoremu przezwisko było Abáron/
5 y Jonáte ktory miał przezwisko Apphus. Ci baczyli one wszystkie złe rze-
6 czy/ktore sie dziáły w ludu Judskim/y w Jeruzálem. Y rzekł Máthátyás
7 Biádáß mnie/y przeczżem sie ia rodził/ábym oglądał zniszczenie ludu mo-
iego/y zburzenie miástá świetego/y siedzieć tu/gdy bywa wydáne w ręce
8 ce nieprzyiacielskie? Swiete rzeczy dostáły sie w ręce obcych/ KOściol
9 Boży iáko człowiek bezecny. Naczynie wielebności/á sławy tego kościo-
łá zábráne / y zániesione są precz. Pomordowano stárzuszki iego ná vli-
10 cách/y młodzieńcy iego popádáli mieczem nieprzyiacielskim. Y ktoryż na-
rod nie brał sobie w dziedzictwo krolestwá iego? á nie otrzymał korzy-
11 ści iego? Wszelákie ochędostwo iego odiete iest. Ktora byłá sobie wolna
12 stáłá sie niewolniczką. A oto teraz Swiatnicá nászá/ y piekność nászá/ y
13 świetność nászá spustoszona iest/ á splugáwili ia pogáni. Y ná coż dáley
14 mamy żywi być? Stárgał odzienie swe Máthátyaß ná sobie/ y synowie
iego. A oblekli sie we włosienie / y bárzo rzewno płákáli.
15 Y przyszli tám ci ktorzy byli posłáni od krolá Antiochá/żeby przynukáli one
ktorzy byli zbiegli do miástá Modyn/áby ofiárowáli/ y palili kádzidło/ á
16 od zakonu Bożego odstąpili. A wiele ich z ludu Izráelskiego zezwoliwszy
przystáli do nich. Jedno Máthátyaß y synowie iego/ci státecznie stali. A
17 odpowiedáiac ci ktorzy byli posłáni od Antyochá krolá/mowili do Má-
thatyaßá: Jesteś kszaszeciem y zacnym y wielkim w tym mieście/ ktemu y
18 ozdobiony syny y brácia. A ták ty naprzod przystąp / á vczyń roskazánie
krolewskie/ták iáko vczyniły wszystkie narody/y mężowie Judscy/y ci kto-
rzy zostáli w Jeruzálem. A będzieß ty y synowie twoi miedzy przyiacio-
ły krolewskiemi. A będzieß vbogácon we złoto/w srebro/y wiele dárow.

19 Y odpowiedział Máthátyaß/á rzekł wielkim głosem: By wiec też wszystkie narody vsłuchały krolá Antyochá/y były mu posłuszne/żeby odstąpił każdy od posłuszności zakonu oycow swoich/á żeby przyzwolili mán-
20 datom iego. Ja y synowie moi/ y brácia moi będziemy posłuszni zakono-
21 wi oycow nászych. Bądź nam ták miłościw Pan Bog. Nie iest nam rzecz

pożyteczna odstąpić Zakonu y spráwiedliwośći Bożych. Nie vsłuchamy 22
w tym rostkazánia Antyochá krolá/áni też będziemy ofiárowáć/ábyśmy nie
przestąpili przykazánia zakonu nászeg/ á żebyśmy mieli ina droga chodźić.
A gdy przestał mowic te słowá/przystąpił ieden Zydowin przed wszy- 23
stkich oczymá ofiárowáć bálwánom ná ołtarzu w mieście Modyn / po-
dług rostkazánia krolewskiego. Co widział Máthátyas/ y żáłował tego 24
ták że sie trzesło wnątrze iego/ y rospaliłá sie zápálczywość iego według
sądu zakonowego/á przyskoczywszy zámordował go ná ołtarzu/ále y one- 25
go mężá ktoreg był posłał krol Antyoch/ktory go przynukał ná ofiárowá-
nie: tegoż czásu zábił/y ołtarz zburzył. A pomścił sie zelżywośći zakonu/ 26
Nũer: 25 ℣ 7 ták iáko vczynił Finees Zamremu synowi Sálomi.
& 13. Potthym zákrzyknął Máthátyasz głosem wielkim w mieście/mowiac: 27
Káżdy ktory chutliwie miłuie zakon Boży/postánawiáiac testáment/wy-
nidź zá mną. Tákże vciekł sam/y synowie iego ná gory/á cokolwiek mieli 28
wszystko zostáwili w mieście. Tedy szło ich bárzo wiele ná puszczą/ktorzy 29
szukáli sądu y spráwiedliwośći. A śiedźieli tám sami/y synowie ich/y nie- 30
wiásty ich / y bydło ich: bo sie były niepomału rozłáły ná nie złe rzeczy.
Potym dano znáć mężom krolewskim/ y woysku ktore było w Jeruzálem 31
mieście Dawidowym/ iż vszli niektorzy mężowie/ ktorzy wzgárdźiwszy
rostkazánie krolewskie: vdáli sie ná mieyscá táiemne po puszczey/ áże też zá
nimi szło ich niemáło. Hnet puścili sie po nich/y stáwili im bitwę w dzień 32
Sobotni/y ieli mowic do nich: Przeciwićie sie ieszcze y teraz: Wynidź- 33
cie ráczey á vczyńcie podług słowá krolá Antyochá / y zostániećie żywi.
Oni na to odpowiedźieli: Ani wynidźiemy/áni vczynimi rostkazánia kro- 34
lewskieg/żebyśmy mieli splugáwić dźień Sobotni. Tedy ieli ná nie przy- 35
ćieráć/ále oni áni im odpowiedźi dáli/ áni kámieniem na nie miotáli/ áni 36
zágrodźili mieysc táiemnych / mowiac: Zemrzemy wszyscy w prostoćie 37
nászey/ á będą nam świádkámi niebo y ziemiá/ że niespráwiedliwie trácić-
ćie nas. A vderzyli ná nie w dźień Sobotni/y pomárli y sami y żony ich/ y 38
synowie ich/y bydło ich/áż do tysiacá dusz ludzkich.
Dowiedźiawszy sie tego Mátátyasz y przyiaciele iego/ bárzo ich żáło- 39
wáli y płákáli. Tedy rzekł mąż do bliźniego swego: Jeśliże ták wszyscy 40
vczynimy iáko bráćia nászy vczynili / á nie będźiemli walczyć przeciwko
Pogánom o żywoty násze/ y o vspráwiedliwienia násze / bárzo w rychle
nas wytrácą z ziemie. A tákże vmyślili w onże dźień / mowiac: Kożdy 41
człowiek ktoryby przyszedł do nas z woyną w dźień Sobotny/ potykay-
my sie z nim/nie pomrzemy wszyscy/iáko zmárli bráćia nászy po mieyscách
skrytych. Tedy zgromadźiło sie do nich mnostwo żydow/ duże w śiłách 42
z ludu Izráelskiego/ kożdy ktory z dobrey woli trwał w zakonie/ y wszy-
scy ktorzy vciekáli przed złemi rzeczámi przyłączyli sie do nich/ y stali sie im 43
ku zmocnieniu. Tákże zebráli woysko / y poráźili grzeszniki w gniewie
swoim/ y meże niecnotliwe w zágniewániu swoim/ á ini poućiekáli y ro- 44
zbiegli sie do pogánow. Tedy skrążył Mátatyasz/y przyiaćiele iego źie- 45
mie/y popsowáli ołtarze/y poobrzezowáli dźiatki nieobrzezáne/co ich kol- 46
wie nálezli w ich gránicách/w mocy. A przesłádowáli syny pyszne/y szczę- 47
ściło sie im cokolwiek czynili/y wydárli zakon z rąk pogáńskich/y zrąk kro- 48
lewskich/á niedopuścili wznośić rogu grzesznikowi.
Potym nádeszły dni śmierći Mátátyaszowey/y rzekł synom swoim: Te- 49
raz wźiełá moc pychá/ y vtrapienie/ y czás wywrocenia/ y gniewu wiel-
kiego zágniewánia. A ták teraz mili synowie/ będźćie násłádowniki za- 50
konu/á wydawayćie żywoty wásze dla testámentu oycow wászych/y pá-
miętayćie

51 miętayćie ná spráwy oycow wászych/ktore czynili w narodźiech swoich/
52 á weźmiećie sławę wielką / y imie wieczne. Azaß Abráám w pokusie nie Gene: 22. ℣ 1. & 9.
był náleźiony wiernym/ y przyczytano mu to ku spráwiedliwości? Jo-
53 zeff też czásu vćisku swoiego przystrzegał rostkazánia / zaß sie nie stał Pá- Ge:41. ℣ 40
54 nem nád Egiptem? Finees ociec náß/żalac sie z zawisney miłości Bożey/ Nũeri 25. ℣ 7. & 13.
55 wźiął práwo kápłáństwá wiecznego. Jezus gdy wypełnił słowo stał sie Eccl:45. ℣ 28
56 przewodnikiem ludu Izraelskiego. Káleb gdy świádectwo dáie w ko- Ios 1: ℣ 2.
57 ściele/dostał dźiedźictwá. Dawid w miłosierdźiu swym/doßedł stolcá Nũe: 14. ℣ 6
58 krolewskiego ná wieki. Heliaß gdy sie żalił z zawisney miłości przećiwko Ios:14. ℣ 4.
59 zakonowi/był wźiąt do niebá. Ánániaß/Azáryaß/y Misael wierzac/byli 2. Re: 2 ℣ 4.
60 wyswobodzeni z płomieniá. Dániel też w swey prostocie/wybáwion był 4. Re:2. ℣ 11
61 z páßczek lwich. A tákże rozmyslaycie sobie od narodu po wßystkich na- Dan:3. ℣ 16. & 24.
rodźiech/iż wßyscy ktorzy w Pánie Bodze duffáią/niebywaią słábemi. Dan:6. ℣ 22.

62 Słow meżá grzeßnego nie strachaycie sie/ boć słowá iego/ gnoy á ro-
63 báctwo iest. Dźiś będźie wyniesiony/ á iutro nie będźie náleźiony/ bo sie
64 obrocił w źiemię swą/myśl iego zginęłá. Przetoż wy synowie moi pokrze
piaycie sie/á męsko sobie poczynaycie w zakonie/ boć gdy te wßystkie rze-
czy vczynićie ktore wam przykazáne są w zakonie od Páná BOgá wáße-
65 go/ w tym sławni będźiećie. A oto Symon brát wáß/ wiem że iest mąż
porádny/ tego záwße słuchaycie / á tego będźiećie miec sobie zá oycá. A
66 Judás lepak Máchabeuß duży w śiłách z młodości swoiey/tego mieycie
67 hetmánem polnym / á ten będźie stączał woynę ludzką. Przyciągniećie
tym ksobie wßystkie ktorzy pełnią zákon Boży: mśćićież sie krzywdy ludu
68 wáßego. Wetuycie sie oddáiąc wet pogánom/ á będźćie pilni przykazá-
69 nia zakonnego. Tákże im dał błogosławieństwo / y przyłożono go do oy-
70 cow iego. A vmárł we stu y czterdźieśći á ßeśći lat/ y pogrzebli go syno-
wie iego w grobiech oycow iego w mieśćie Modyn/ y płákał go wßystek
lud Izráelski płáczem wielkim.

Kapit: 3.

§ Opisuie spráwę Judy Hetmáná Zydowskiego/ iáko trácił wßystki bezbożne ludźi w źiemi Izráelskiey/zwyćiężył potym dwu Hetmánow wielkich y mocnych z woyski ich. Jáko też záś Antyochus krol rozgniewawßy sie niepomału dał wyprawę Lisiaßowi/áby ná lud Zydowski walczył/á ktorym też záś sposobem gotował sie Judás ná woynę przećiwko nieprzyiaćielom Bożym.

1 O tym nástał Judás ktorego názywano Máchá-
2 beuß/syn ná mieyscu oycá swego. A podpomagáli go wßyscy
brácia iego/y wßyscy ktorzy sie byli przyłączyli do oycá iego/ y
3 wiodł woynę lud Izráelski z weselem. A rozßerzył sławę ludu swego/ á
wdźiał ná sie páncerz iáko Obrzym / y przypáśał sobie oręża woienne ku
4 bitwie / y bronił obozu mieczem swoim. Stał sie podobnym Lwowi w
5 spráwách swoich/á iáko lwiątko młode gdy wiec ryczy ná łowie. A prze-
śládował niepráwe pilnie sie o nich bádáiac: á te ktorzy trwożyli lud ie-
6 go/wßystkie popalił ogniem/ták że odegnáni byli nieprzyiaćiele iego/ dla
boiáźni iego/ y wßyscy dźielnicy niepráwości záburzeni byli/ y spráwio-
7 ne było wyswobodzenie ręká iego. A czynił przykore wielu krolom/ á Já-
kobá obweselał spráwámi swemi/ták że wiecznie pámiątká iego z błogo-
8 sławieństwem. Chodźił tedy Judá po wßystkich mieśćiech/ wytracáiąc
9 z nich bezbożne / y odwrocił precz gniew od ludu Izráelskiego. A stał sie
záwołánym y sławnym áż ná kray źiemie/y zebrał záś ktorzy byli wygná-
10 ni. Tedy zebrał Apollonius lud / y z Sámáryey też moc bárzo wielką y
mnogą/

mnoga/chcąc walczyc przeciwko ludu Izráelſkiemu. Czyg gdy ſie dowie- 11
dźiał Judás/ wyciągnął przeciwko niemu/ á poráźił y zabił go. Y pádło
ich tám ránnych bárzo wiele/á oſtátek vciekli/tám wźiął korzyść ich. Ale y 12
miecz Appolloniuſzow wźiął ſam Judás/á walczył z nim przez wſzyſtkie
dni. Doſzłá tá wieść Seroná Hetmáná woyſká Syriyſkiego/że Judas 13
zebrał zebránie wielkie wiernych k ſobie/ y rzecze: Vczynię ſobie záwołá-
nie/y oſławię ſię w kroleſtwie/y zwalczę Jude/ y ten lud ktory przy nim 14
ieſt ktory wzgárdźił ſłowem krolewſkim. Y nágotował ſię/ciągneli z nim
woyſká bezbożnych ludźi/ duży pomocnicy/ áby ſię mścili nád ſyny Izrá- 15
elſkiemi. Y przyciągneli áż do Bethoron/támże wyſzedł przeciwko im Ju- 16
dás z małym pocztem. A ſkoro vyźrzeli woyſko/ á ono ciągnie przeciwko
nim/ieli mowić do Judy: Jákoż ſię będźiem mogli potykáć nas máło z ták 17
wielkim ludem/y z ták mocnym/ponieważeſmy ſię ſpracowáli poſtem dźi-
ſieyſzego dniá? Tedy rzekł Judás: Łatwiec ieſt zámknąć wielu w ręce 18
niewielu/niemáſzći roznice przed oblicznośćią Bogá niebieſkiego w mále
álbo w wielu wyſwobodźić. Boć nie w wielkośći woyſká zwyćieſtwo 19
bitwy/ álec z niebá ieſt moc. Oni do nas ciągną z mnoſtwem vpornym/y 20
w pyſze/áby nas/y żony náſze/ y ſyny náſze wytráćili/ázeby nas odárli. A
my záſię będźiemy wálczyć o żywoty náſze / y o zakon náſz: á ſam Pan ze- 21
trze ie przed náſzymi oczymá/á ták wy nie lękayćie ſię ich. 22

A gdy przeſtał mowić/ vderzył ná nie znagłá/ y porážon ieſt Seron/ y 23
woyſko iego przed oblicznośćią iego. Y gonił go idąc dołem do Betoron 24
áż ná pole/y pádło ich ośm ſet mężow/á oſtátek vciekli do źiemie Filiſtyń-
ſkiey. Y ſpadł ſtrách á boiáźń wielká Judy y bráćiey iego/ná wſzytkie ná- 25
rody im okoliczne/áż y krolá doſzło imie iego/y powiádáli o bitwách Ju- 26
dowych wſzyſcy narodowie. Gdy potym vſłyſzał te wieść krol Antyoch 27
rozgniewał ſię: y rozeſłał á zebrał hnet woyſko ze wſzyſtkiego kroleſtwá
ſwego/oboz bárzo mocny. Y otworzył ſkarb ſwoy/á płácił onemu woyſku 28
żołd ná rok/á przykázał im áby byli ná wſzyſtko gotowi. Obaczył potym 29
że nie doſtawáło pieniędzy w ieg ſkárbiech/podátki też z kráiny niewielkie
prze niezgody y rozruch ktory był ſam w źiemi vczynił/chcąc ſkáźić práwá

ktore

30 ktore były stárádawná. Y iał sie bać by mu lepák nie dostáło ná raz y ná
drugi vczynić nakład/ y podárza ktore pierwey rozdawał szczodra ręka/ y
31 był obfitszy nád inne Krole/ ktorzy przed nim byli. A ták vpádłá mu byłá
myśl bárzo/ y vmyślił iáchác do Persyey/ y wybráć podatki onych kráin/ á
32 zebráć srebrá wiele. Y zostáwił Lisyaszá człowieká zacnego rodzáiu kro-
lewskiego/ nád spráwámi krolewskiemi/ od rzeki wielkiey Euffráten/ áż do
33 rzeki Egiptskiey: á przytym áby miał w opiece Antyochá syná iego/ ázby sie
34 wrocił. A dał mu połowicę woyská/ y słonie: y poruczeństwo o wszyst-
kim co iedno chćiał/ y o tych ktorzy mieszkáli w ziemi Judskiey/ y w Jeru-
35 zálem/ żeby posłał do nich woysko/ áby ztárł y wykorzenił moc ludu Izrá-
elskiego. Y ostátkow Jerozolimskich/ tudzież áby wyniszczył pámiatkę
36 ich z onego mieyscá/ á żeby osadził syny cudzoziemcow we wszystkich grá-
nicách ich/ á ziemię ich żeby pomiárem podzielił.
37 A krol wziął z sobą ostátek woyská/ y wyiáchał z Antyochyey miástá kró-
lestwá swoiego/ roku setnego czterdziestego y siodmego: á przepráwiwszy
38 sie przez rzekę Euffráten/ obieżdżał zwierzchne kráiny. Potym obrał Li-
syás z przyiaciół krolewskich/ Ptolomeuszá syná Dorminowego/ y Nikó-
39 norá/ y Gorgiaszá/ meże bárzo możne: y posłał z nimi czterdziesci tysiecy
mężow/ á siedmi tysiecy konnych áby ciągnęli do ziemie Judskiey/ á pusto-
40 szyli y niszczyli ią/ podług słowá krolewskiego. Tedy ciągnęli ze wszystką
mocą swoią/ y przyciągnęli/ á położyli sie przy Emmaum rownym polu.
41 Vsłyszawszy kupcy onych kráin o ich imieniu/ tedy nábrawszy srebrá y
złotá bárzo wiele/ y sług: przyszli do woyská/ chcąc nábráć synow Izráel-
skich zá niewolniki. Przyłączyło sie też k nim woysko Syriyskie/ y ziemice
42 obcych. Vyzrzał tedy Judás y bráćia iego/ że sie rozmnożyły złe rzeczy/
áże też woyská przyciągáły ku ich gránicam. Dowiedzieli sie też słow kró-
lewskich ktore rostazał ludu swemu czynić ku ich zátráceniu/ y konieczne-
43 mu wyniszczeniu. Tedy rzekł ieden káżdy do bliźniego swego: Wystaw-
my potkumienie ludu nászego/ á potykaymy sie o lud nász/ y o święte rzeczy
44 nászę. Y zebráło sie mnostwo ludzi gotowych ku bitwie/ y ná modlitwę/
45 żeby prosili miłosierdzia á zlutowánia. Ale iż w Jeruzálem ná ten czás
nie mieszkano/ tylko było iáko pustki. Nie było ktoby był wchodził álbo
wychodził z dziedzicow iego/ mieysce też święte podeptano/ á ná zamku
byli synowie cudzoziemcow/ támże było mieszkánie Pogáńskie. Y odiętá
46 byłá rostosz od Jakobá: y vstáłá táin byłá piszczałká y lutnia. Tedy ze-
brawszy sie/ przyciągnęli do Másffá przeciwko Jeruzálem/ bo też przed-
47 tym mieysce modlitwy było w Másffát w Izráelu. Y pościli onego
dniá/ y oblekli sie we włosienie/ y posypáli popiołem głowy swoie. Y po-
48 dárli ná sobie odzienie swoie/ á rozłożyli kśięgi zakonu Bożego/ z ktorych
49 dowiádowáli sie Pogáni podobieństwá obrázow swoich. Y znieśli przy-
biory kápłáńskie/ y pierworodztwá/ y dziesięciny/ y wzbudzili zás Názá-
50 reyczyki/ ktorzy byli wypełnili dni: y krzyczeli głosem wielkim ku niebu/
51 mowiąc: Coż vczynimy tym/ á dokądże ie powiedziemy? Bo święte rze-
czy twoie podeptáne są/ y splugáwione: á kápłani twoi stáli sie nam ná
52 żálość y ná poniżenie. A otoc narodowie zebráli sie przeciwko nam/ áby
53 nas wytráćili. Ty wiesz coć o nas myslo. Jákoż będziem mogli sie ostáć
54 przed obliczym ich/ iesliż ty Pánie Boże nie rátuiesz nas? Tedy vczynili
55 wielki krzyk vderzywszy w trąby. A potym postánowił Judás Hetmány
nád ludem/ Rotmistrze/ Setniki/ Pięćdziesiątniki/ Dziesiątniki. Y rostazał Deu: 20. ✠ 5. & 6.
56 onym ktorzy budowáli domy/ y poymowáli żony/ y nasadzáli winnice/ y Iudic: 7. ✠ 3.
lękliwym/ áby sie káżdy wrocił do domu swego podług zakonu. Potym
ruszyli

ruszyli oboz / y położyli sie po południowey stronie Emmaum. A rzecze 57
Judás: Gotuycie sie/ á bądźcie synowie mocni/y bądźcie gotowi ná ráno 58
żebyście sie potykáli z tymi narody ktore sie zebrały przeciwko nam/ áby
wytráćili nas/y świete rzeczy nászе. Boć lepiey nam pomrzeć ná woynie 59
niż pátrzyć ná złe rzeczy ludu nászego / y świetych rzeczy. A iáko będzie 60
wola ná niebie/ ták niechay sie stánie.

Kápit: 4.

¶ Opisuie woyne Zydowską/ iáko Judas Hetman poráził Gorgiasza y Lisyaszá/ y z ludem ich niemálym/iáko potym dom Boży wchedożył y okrasił/y nowy ołtarz zbudował/á iáko z wielkim weselem obchodźili poświacánie kośćielne przez ośm dni/ postánowiwszy dźień świety poświacenia Kośćiołá Bożego w rok raz.

Wźiął Gorgiás pięć tysiecy mężow/ y tysiąc kon- 1
nych co wybornieyszych. A ruszyli sie z obozem w nocy/by przy- 2
ciągnęli ku obozu Zydowskiemu/á porázili ie nagle: á synowie
ci ktorzy byli z zamku/ byli im przewodniki. Co vsłyszawszy Judás/ po- 3
spieszył sie sam z mocarzmi swemi / chcąc porázić one moc zastępow kro-
lewskich/ktore były w Emmaum. Bo sie ieszcze było rozbieżáło woysko od 4
obozu. A ták gdy przyszedł Gorgiás do obozu Judowego w nocy/ á tám 5
żadnego nie nálazł/tedy ich szukał po gorách/bo ták sam w sobie mowił: Vo-
ciekáią ci przed námi. A gdy sie rozedniło/ vkazał sie Judás ná polu tylko 6
zetrzemi tysiecy mężow/ktorzy áni zbroie/áni mieczow niemieli ták iákoby
byli chcieli/ á przed soba widźieli woyská pogáńskie gwałtowne/ y przy- 7
bráne w páncerze/á iezdne około nich/á ci ktemu ćwiczeni ku boiowi.

A rzecze Judás onym mężom ktorzy przy nim byli: Nie stráchaycie sie 8
tego ich mnostwá/ áni sie náiazdu ich lekaycie. Pomnićie ná ono iáko oy- 9
cowie nászy záchowáni byli w morzu czerwonym/ gdy ie ścigał Fáráo z
Exo. 14. v. 9. & 22. woyskiem bárzo wielkim. Tákże y teraz krzyczmy ku niebu/ á smiluiec sie 10
nad námi PAN / y wspomienie ná testáment oycow nászych/á zetrzeć to
woysko ieszcze dźiś / przed obliczności nászą/ ták iż zwiedzą to wszystkie 11
narody

12 narody/żeć iest Bog ktory odkupi y wyswobodzi lud Izráelski. Y podnie-
sli oni cudzoziemcy oczy swoie/á vyzrzeli ie á oni ciągną przećiwko im. Te-
13 dy wyszli z obozu ku bitwie/á ci ktorzy byli z Juda vderzyli w trabę. Po-
14 tym sie potkáli / y stárli one pogány/ták iż vciekli ná pole. A ci ktorzy byli
15 ná posłádku/ wszyscy byli pomordowáni mieczem/ y gonili ich áż do Ge-
zeron/y áż ná polá Idumeyskie/y Azotckie/y Jáminskie/ á pádło ich tám o-
16 koło trzech tysiecy mężow. Potym wrocił sie Judás y woysko iego zá nim.
17 Y rzekł do ludu: Nie łákomcie sie ná łupy/ boć mamy woynę ná sie/bo
18 Gorgiás y woysko iego nie bárzo od nas dáleko ná gorách leży. Ale ow-
szem stoycie teraz przećiwko nieprzyacielom naszym/ á iuż ich dokonaycie
19 tedy potym bespiecznie łupy bráć będziecie. Jeszcze tego Judás domawia
20 álić sie okazał ieden huff przegladáiący z gory. Y vyzrzał Gorgiás że iegoż
tył podáli á vciekali/ áże iuż Zydowie oboz byli zápalili/ bo to dym ktory
21 sie dał widzieć/ okázował co sie było stáło. Gdy to obaczyli okrutnie sie
polekáli bacząc że y hetman Judá/y woysko iego/w polu stali gotowi ku
22 boiowi. Tedy vciekli wszyscy ná polá cudzoziemskie/ á Judás wrocił sie
23 do obozow ná łupież/ y nábráli złotá bárzo wiele/ y srebrá/y hátlasu mo-
drego/y páwloki zamorskiey/y bogáctwá bárzo wielkie.
24 A wrociwszy sie spiewáli wesołe piosnki / y błogosłáwili Bogá áż do
25 niebá/iż iest dobry/á iż ná wieki miłosierdzie iego. Y stáło sie barzo wiel-
26 kie wyswobodzenie w ludu Izraelskim onego dniá. A oni ktorzy z cudzo-
ziemcow vszli / przyszli y opowiedzieli Lisyaszowi to wszystko co ná nie
27 przypádło. A on te rzeczy vsłyszawszy/struchlawszy ná vmysle omdlewał
że sie nie ták potoczyło z ludem Izráelskim/ iáko był chćiał/y iáko był krol
28 roskazał. Przetoż tedy drugiego roku/ zebrał Lisyas mężow wybor-
nych sześćdziesiąt tysiecy / á konnych pięć tysiecy / chcąc ie zwoiowáć. Y
29 wciągneli do zydowstwá/á położyli sie obozem v Betoron/tám zábiezał
30 im Judás z dziesiącia tysiecy mężow. A gdy obaczyli być woysko gwał-
townie wielkie/iął sie modlić mowiąc: Błogosłáwiony ty iesteś zbáwi-
cielu Izráelski/ ktoryś stárł náiazd mocárski / przez ręce sługi twego Da- 1.Re:17.℣ 50
widá/á wydałeś obozy cudzoziemskie w ręce Jonáty syná Saulowego/ 1.Re:14.℣ 13
31 y kopienniká iego. Záwrzy też to woysko w ręce ludu twego Izráelskiego
32 á niech będą pohánbieni w swym woysku y w iezdnych. Dopuść ná nie
strách/á zwątli śmiáłość mocy ich/á niech będą zruszeni swymże zkárćim.
33 Poraź ie mieczem tych ktorzy cię miłuią/áby cię wszyscy społu chwalili w
34 himnách/ci ktorzy znáią imię twoie. Potym stoczyli bitwę/y pádło z woy-
35 ská Lisyaszowego pięć tysiecy mężow. Vyzrzawszy Lisyasz że iego vciekáią/ á Zydom śmiáłość rośćie/ áże są gotowi álbo żyć álbo vmrzeć mężnie/
odiáchał co rychley do Antyochiey/y wybrał rycerze áby zámogłszy sie po-
wtore w targneli do zydowstwá.
36 Tedy rzecze Judás y bráćia iego: Oto stárći są nieprzyiaciele nászy/á
37 ták podźmy teraz że wyczyśćimy y odnowimy mieyscá świete. A zebra-
38 wszy sie wszystek lud / weszli ná gorę Syon. A vyzrzawszy kośćiol Bo-
zy spustoszony/y ołtarz zgwałcony/y bramy popalone/á po sieniách że zrosł
chrośćik by wlesie álbo ná gorách/ y gmáchy ktore były przy kośćiele po-
39 rozwáláne: podrápáli ná sobie odzienie/y płákáli płaczem wielkim/á po-
40 sypáli popiołem głowy swoie/y pádli ná ziemię ná swe twarzy/y vczynili
okrzyk w trąby známion woiennych á krzyczeli ku niebu.
41 Tedy z szykował Judás meże / áby szturmowáli ná one ktorzy byli ná
42 zamku dotąd áby wyczyśćili Swiątnice. A obrał kápłany krom zmázy
43 ktorych wolą była w zakonie Bozym: y oczyśćili świete mieyscá/ á wy-

ſli kámienie/plugáſtwá ná mieyſce nieczyſte. Y myślił o ołtarzu zapálnych 44
ofiar/ktory też był ſplugáwiony/ coby z nim miał czynić. Y przypádłá mu 45
ná myśl rádá nie zła / áby go ſkáźił / by im lepak nie był ku vragániu/ że ij
byli ſplugáwili pogáni / tákże go ſkáźili. A kámienie ono odłożyli ná go- 46
rze domu BOżego/ ná mieyſcu przyſtoynym/ázby przyſzedł iáki prorok/y
powiedział co onich. Tedy wzięli kámienie cáłe według práwá/y zbudo- 47
wáli ołtarz nowy ná on kſztáłt iáko on był pierwſzy. Pobudowáli też 48
święte mieyſcá/ y one rzeczy ktore były wewnątrz w domu/ á ták kośćioł
iáko y ſieni poświęcili. Y náczynili naczynia nowego poświacanego/y w- 49
nieśli lichtarz y ołtarz zápalu/y ſtoł do kośćiołá. Y nákłádli ná ten ołtarz 50
wonnych rzeczy y kádźili/á zápalili lámpy ktore były ná lichtarzu/y świe-
cili w kośćiele. Położyli też ná ſtole chleby/ y záwieśili zaſłony/y ſkonáli 51
ono wſzyſtko co byli záczęli.

2. Machab. 10. ℣ 5. Potym wſtawſzy przed świtániem w piąty y dwudźieſty dźień mie- 52
ſiącá dźiewiątego/ á tego zowa Káſleu / ſetnego czterdźieſtego y oſmego
roku/ ofiárowáli zbożna ofiáre podług záKonu / ná ołtarzu nowym zápál- 53
nych ofiár/ktory byli ſpráwili. Tegż czáſu/y w tenże dźień w ktory go by- 54
li pogáni ſplugáwili/ był odnowiony z ſpiewániem/z Lutniámi/z Instru-
menty/y z cymbały. A lud wſzyſtek padł ná oblicze ſwe/ y czynili modłę/ 55
Ioan. 10. ℣ 22 á błogoſławili áż ku niebu onego ktory im poſzczęścił. Y czynili poświacá- 56
nie ołtarzá przez oſm dni/ á ofiárowáli zapálne ofiáry z weſelim/ y ofiáry
ſzczęſne y chwalebne. Y przychędożyli kośćioł koronámi złotemi/y tarczá- 57
mi málutkiemi/á poświaciwſzy brony y gmáchy kápłáńſkie przy kośćiele
Ioan. 10. ℣ 22 przypráwili do nich drzwi. Y było wielkie weſele miedzy ludem/ á było 58
odiete od nich vragánie Pogáńſkie.

Tedy poſtánowił Judás y brácia iego / y wſzyſtek zbor Izráelſki / że- 59
by święcono dźień poświęcenia ołtarzowego czáſow ſwoich/rok od ro-
ku przez oſm dni/począwſzy piątego dwudźieſtego dniá mieſiącá Káſleu
z weſelim y z rádośćią. Y zbudowáli ná on czás gorę Syon / á w około 60
mury wyſokie/y wieże bárzo mocne/by kiedy nie ziácháli pogáni/y niepo-
tłoczyli iey nogámi/ iáko pierwey vczynili. Y oſádźił támże woyſko/ áby 61
iey ſtrzegli/y opráwił á ogrodźił ią ku ſtrzeżeniu Bethſury/áby miał lud
twierdzą obronną przeciwko Idumeyczykom.

Kapit. 5.

Judás z iedney ſtrony/á Symeon z drugiey walcząc przeciwko Pogánom/ y wybijáią á wykorzeniáią ie gdźie mogą: zwyćięſtwo Judowe z Tymoteuſzá Hetmáná ſynow Ammonowych/y dźieki ktore czynił Bogu z ludem ſwym ná gorze Syońſkiey/ porażká tych Hetmánow Zydowſkich/ktore był zoſtáwił Judás w Jeruzálem/Judás wywrocił Báłwány y Ołtarze ich.

Stáło śię gdy vſłyſzeli pogáni okoliczni / że zbu- 1
dowano Ołtarz y Swiątnicę ták iáko y pierwey/bárzo ſię roz-
gniewáli: y myślili wykorzenić rodzay Jakobow ktory był mie 2
dzy nimi/y ieli ich zábijáć/y prześlądowáć. A Judás ná ten czás boiował 3
przeciwko ſynom Ezau w źiemi Idumeyſkiey/ y ná te ktorzy byli w Arábáthanie: y iuż byli oblegli y vtrapili lud Izráelſki. Y porażił ie porażką
bárzo wielką. Potym wſpomionął ná złość ſynow Beanowych / ktorzy 4
byli ludu Zydowſkiemu miáſto śidłá/y ku wielkiemu zgorſzeniu/ſtrzegá-
iąc y zaſadzki ná nie czyniąc ná drodze. Tedy zámknąwſzy ie w wieżách/ 5
y podſadźił ſię pod nie: á dawſzy ná nie klątwę/ zápalił wieże ich ogniem
ze wſzyſtkimi ktorzy ná nich byli. Y ciągnął zás przeciwko ſynom Ammo- 6
nowym

nowym/y nálazł moc wielką/y lud mnogi/y Thymoteusa Hethmáná ich.
7 Y stacżał z nimi bitwy mnogie/ták iż ie ztárł przed sobą/y ná głowę porá-
8 żił. A dostawszy miástá Gázer/y miásteczek iego/wrocił sie zás do ziemie
9 Zydowskiey. Potym zebráli sie Pogáni ktorzy mieszkáli w Gáláád/przeciwko Izráelitom ktorzy byli w ich gránicách/ chcąc ie zábráć á zágubić:
10 ále oni vciekli ná twierdzą Datemán/á wysłáli listy do Judy y Bráćiey iego/powiedáiąc: Zebrálić sie przeciwko nam Pogáni okoliczni/ chcąc nas
11 zábráć álbo zgłádzić: á ná toć sie gotuią/ chcąc obledz twierdzą ná ktorasmy vciekli. A Thymotheus ten iest wodzem woyská ich. A ták teraz przyciągni/ á wydrzy nas z ręki ich/ boć iuż niemáłe mnostwo z nászych pádło.
13 A wszyscy Bráćia nászy ktorzy byli ná mieyscách Tubin/ to iest pustych/ są pobici: y zágnáli do więzienia żony/y syny ich/y plony/á zábili tám málem
14 tysiąc mężow. Jeszcze te listy czytano/ álić oto inni posłowie przybiegli z
15 Gálileiey / w pośiepánym á podrápánym odzieniu / w tyż też słowa powiádáiąc/że sie zeszli á przyciągnęli przeciwko nim/od Ptholomáidy/ y z Tyru/ y od Sydonu: ták iż pełná iest wszystká ziemiá Gálileyská cudzoziemcow/ktorzy nas chcą wytráćić.
16 Ale gdy vsłyszał Judas / y lud iego te powieści/ zszedł sie zbor wielki/ chcąc sie rozmyślić coby mieli vczynić Bráćiey swey ktorzy byli w vtrapie-
17 niu/ á ktorych dobywáli Pogáni. Tedy rzecze Judás Symonowi Brátu swemu: Obierz sobie męże/ á ćiągni y wyswobodź Bráćia swoie w Gálilei. A ia zás y Brát moy Jonáthas/poćiągniemy do Gáláádythym. Y zo-
18 stáwił Jozeffá syná Zácháryaszowego / y Azáryaszá przewodnikámi ludu
19 z ostátkiem woyská w Zydowstwie ná straży. Y zákazał im / mowiąc: Bądźćie przełożonemi ludu temu/á niestacżayćie bitwy áni boiuyćie przeciwko Pogánom / dokąd sie nie wroćimy. Y oddźielili Symonowi mężow trzy tysiące/żeby ćiągnął do Gálilei. A Judźie ośm tysięcy do Gáláádythym. Tedy ćiągnął Symon do Gálilei/ y wiele bitew stacżał z Po-
21 gány: y ztarci byli á poráżeni Pogáni od obliczności ieg/y biężał po nich
22 áż do brony Ptolomáidy. Y pádło tám z Pogánow málem trzy tysiące
23 mężow/ pobrał ich łupy/y zábrał one ktorzy byli w Gálilei y w Arbátys/ z żonámi / z dźiećmi / y ze wszystkim co iedno mieli / y przygnał do ziemie Judstkiey z wielkim weselem.
24 A Judás Máchábeusz/y Jonáthás Brát iego/przepłáwili sie przez Jor-
25 dan/ by iáchali trzy dni po puszczy. Y zábieżeli im Nábutheyczykowie/ á przyieli ie w pokoiu/y powiedźieli im wszystko co było przypádło ná Bráćia ich w ziemi Gáláádskiey. A iż ich iest bárzo wiele poimánych w Bárása/y w Bosor/y w Alimis/y w Kázffor/y w Mágieth/ y w Kárnáim.
27 To wszystko miástá obronne á wielkie. Ale też y w inych mieśćiech ziemie Gáláádskiey máią ich w więzieniu / á iutrzeyszego dniá postánowili przypuśćić woysko ná te miástá / y dobyć ich: dobywszy wygłádźić iednego dniá. Tedy obrocił sie Judás y woysko iego droga po puszczey ku
28 miástu Bozor co rychley/y dobył go: y wybił káżdego mężczyżne mieczem
29 á zábrał wszystkie łupy ich/y zápalił ie. Potym ruszyli sie ztád w nocy/ y
30 ćiągnęli áż do twierdze. A gdy było ránuchno/podnieśli oczy swoie/ álić oto lud wielki/ktoremu nie było liczby: á oni nosza drábiny y tárány y inne przyprawy ku dobywániu/chcąc dobyć twierdze/ y iuż ich práwie dobywáli. Obaczył tedy Judás że sie zátelá bitwá / á krzyk woienny wynosił
31
32 sie do niebá by trabá: á z miástá też krzyk bárzo wielki/ y rzecze do woy-
33 ská swego: Potykayćie sie dzis o Bráćia wásza. Y ćiągnął trzemá rzędy zá
34 nimi/y vczynili okrzyk trabámi/y wołáli w modlitwách. A poználi woy-

ſtá Tymotheuſzowe/że ieſt Judás Máchábeuſz/y vćiekli od oblicza iego:
á owi pomordowáli ie porażką bárzo wielką/ták iż pádło ich onego dniá
málem ośm tyſiecy mężow. Potym obrocił ſie Judás do Mázſſát/y ſzturmował/ y dobył go: y zábił káżdego mężczyznę w nim/ y zábrał korzyść 37
iego/á miáſto wypalił ogniem. Ztąd ćiągnął/y dobył Kázbon/y Mágieth 38
y Boſor/y inne miáſtá Gáláádſkiey ziemice.

Potym tedy Thymoteus zebrał inne woyſko/y położył ſie obozem przeciwko Ráffon z one ſtronę rzeki. A Judás wyſłał ná wyſzpiegowánie woyſká iego/y dáli mu ſpráwę/ mowiąc: Że ſie ziecháli do niego wſzyſcy Pogáni okoliczni/ták iż ieſt woyſko bárzo wielkie. A lud z Arábiey náieli 39
ſobie ná pomoc: á położyli ſie obozem zá rzeką/ będąc gotowi wyiáchać przeciw tobie ku boiowi. Tedy Judás wyćiągnął przeciwko im.

A Thymoteus powiedźiał Rotmiſtrzom woyſká ſwego: Gdy ſie przybliży Judás y woyſko iego do rzeki. Przepráwili ſie do nas pierwey/ nie 40
będźiem mu mogli zdoláć: bo iáko mocny przemoże nas. Ale ieſlibyć ſie będźie obawał puścić ná rzekę/ á położy ſie obozem przy rzece/ thedy ſie my 41
przepławmy do nich/á pewnie go przemożemy. Ale iáko ſie ſkoro przybliżył Judás do rzeki/poſtáwił piſarze ludu ſwego v rzeki/y roſkazał im/mo 42
wiąc: Żadnego człowieká nie zoſtáwiaycie/ ále niechay wſzyſcy wynidą ku bitwie. Tedy ſie przepráwił do nich naprzod ſam/á wſzytek lud zá nim. 43
Y rozbiegli ſie wſzyſcy Pogáni od oblicza ich/á porzućili oręża ſwoie/y vćiekli do bożnice ktora byłá w Kárnáim. On dobywſzy miáſtá onegó/bożnice ſpálił ogniem ze wſzyſtkiemi ktorzy w niey byli. Ták że zburzono ieſt 44
Kárnáim miáſto/ y niemogło ſie wiecey oprzeć obliczu Judowemu.

Zebrał potym Judás wſzyſtek lud Izráelſki ktorzy byli w ziemi Gáláádſkiey/od namnieyſzego do nawiętſzegó/y żony ich/y dźieci/mnoſtwo bárzo wielkie/áby ſzli do ziemie Judſkiey. Y przyſzli áż do Effron/ á to miá- 45
ſto wielkie ktore leży ná drodze/ y bárzo obronne/ y niemogł go minąć nikedy/áni po práwey/áni po lewey ſtronie/ále było iść przez nie. Y zámknęli ſie oni ktorzy byli w mieście/ y zákłádli brony kámieńmi. Y poſłał do 46 47
Numer: 20. nich Judás ſłowy ſpokoynemi/mowiąc: Dopuśćcie nam iść przez ziemię 48
wáſze/żebyſmy ſzli do ziemie náſzey: wiedźcie wiedząc że wam żaden nic nie záſzkodźi/ iedno że ná nogách poydźiemy przez nię. Ale niechcieli im otworzyć. Tedy roſkazał Judás wołáć w obozie/ áby káżdy ſzturmował 49
ná to mieyſce przeciw ktoremu ſtał. Tákże ſzturmowáli mężowie mocni/ 50
y dobywał miáſtá onego cáły dzień y cáłą noc/áż wydano ono miáſto w iego ręce: y wybili káżdego mężczyznę mieczem/y wykorzenił ie: y zábrał łupy iego/y ſzedł przez ono wſzyſtko miáſto po pobitych ścierwoch. Y przebyli przez Jordan w wielkim polu/ przeciw miáſtu Bethſan. A Judás 51 52
zgromadzał lud ná poſład/ y nápominał wſzyſtek lud przez wſzyſtkie drogę/ áż przyſzli do ziemie Judſkiey. Y przyſzli ná górę Syon z weſelem y z 53 54
rádośćią/ y ofiárowáli zapálne ofiáry/ zá to iż żaden z nich nie zginął dotąd áż ſie wrócili w pokoiu. Onych dni ktorych był Judás y Jonátás w 55
ziemi Gáláád/ á Symon brát iego w Gálilei przeciw miáſtu Ptolomáidźie/ vſłyſzawſzy Jozeff ſyn Záchárýaſzow/ y Azáryaſz Hetmáni w woyſku rzeczy dobrze ſpráwione/y bitwy ktore ſie ſtáły. Rzekli: Vczyńmy też 56 57
my ſobie záwołánie/ á podźmy potykáć ſie á wálczyć przeciwko Pogánom ktorzy ſą około nas. Y roſkazał tym ktorzy byli przy nim w woyſku/ 58
áby ćiągnęli do Jamniey. Y wyiáchał Gorgias z miáſtá/ y mężowie iegó/ 59
przeciwko nim chcąc ſie potkáć. Y poráżeni ſą Jozeff y Azáryaſz/y ścigano 60
ich/ áż do gránic Zydowſkich. A pádło w on dzień z ludu Izráelſkiego o

dwá

61 dwá tysiacá mężow/ y stálá sie porażka wielka w ludzie: przeto iż niesłu-
62 cháli Judy/y Bráćiey iego/mnimáiac że mieli co mesto vczynic: áno ći nie
byli z plemieniá onych mężow/ przez ktore sie stáło zbáwienie w Izráelu.
63 Ale Judas y Bráćia iego/stáli sie záwołánemi w sławie v wszystkiego lu-
du Izráelskiego/y v wszech Pogánow/gdziekolwie było słyszano imie ich.
64 Y zeszli sie do nich/ winszuiac im wszego dobrego.
65 Potym zás wyciągnał Judás y Bráćia iego/y boiowáli ná syny Ezau
w ziemi ktora leży ná południe/ y zburzył Hebron y miásteczká iego/mury
66 y wieże iego podpalił w około. Potym sie ruszył obozem / chcąc ćiągnąć
67 do ziemie cudzoziemskiey/ y ieździł po wszystkiey Sámáriey. W on dzień
pobićí są kápłani ná woynie/gdy chcą mestwá dokázowáć: á gdy bez po-
68 rády wyszli ku boiowi. Obrocił sie zás Judás do ziemie cudzoziemskiey
ku Azotowi/ y porozwalał ołtarze ich/ á bałwány bogow ich popalił w
ogniu: y zábrał łupy miast/á wrocił sie do ziemie Judskiey.

Kápit: 6.

§ Antyochus Krol z nieszczęścia ktorego potkáło v miástá Elimáidy/ y z frásunku któ-
ry miał z poszczęśćienia Zydowskiego/ vmárł. Ná iego mieysce wstąpił syn iego Antyo-
chus Eupator/ten Zydy chcąc mocno sobie podbić/przemoc ich niemogł/ále vczynił
z nimi vmowę á przymierze fałszne: potym ie bárzo rychło złamał/Eleazárá
Zydá zacny vczynek dla záchowánia swych.

1 Krol Antyoch poiezdzał wierzchne kráiny Vsły-
szał że było miásto Elimáidá bárzo zacne w ziemi Perskiey/ y
2 bárzo bogáte w srebro y złoto/y kośćiol w nim bárzo bogáty.
A iż tám były oppony złote/y páncerze/y tarcze ktore zostáwił Alexander
syn Philipá krolá Mácedonskiego/ktory napierwey krolował w Grecy-
3 ey. Y przyćiągnał k niemu/ y o tym stał/ áby dobył miástá/y złupił go/ ále
niemogł: bo sie tá rzecz była doniosła do tych ktorzy byli w mieście. Tak-
4 że y wyiáchali ku bitwie/ on vciekł: y precz ztámtąd odiáchał z wielkim
5 smutkiem/y wrocił sie do Bábiloniey. Potym przyszedł poseł ktory mu po-
wiedźiał w ziemi Perskiey/że porázono woyská te ktore były w ziemi Jud
6 skiey. A iż iáchał był Lisias z mocą wielką napierwey/ y vćiekł od oblicza
Zydowskiego/ áże sie zmocnili zbroią y mocą / y plony wielkiemi ktore po-
7 bráli z obozow ktore porázili: że też iuż rozwálili obrzydność ktora było po
stáwiono ná ołtarzu ktory był w Jeruzálem: á poświęcone mieysce ták iá
ko y pierwey otoczyli mury wysokiemi/ á wiec y Bethsure miásto. Y stá-
8 ło sie iáko skoro vsłyszał krol te powieści / vlękł sie y zátrwożył niepo-
máłu. Y vpadł ná łoże/á wpadł w chorobę od smetku/że sie mu ták nie po-
9 száńcowáło iáko był vmyślił. Y mieszkał ná mieyscu wiele dni/bo sie w nim
był odnowił frásunek bárzo wielki/y miał zá to/ iż iuż miał vmrzeć. Y po-
10 wołał wszech przyiaciol swoich/ y rzekł im: Już odszedł mi z oczu moich
11 sen / ták żem iuż vpadł / y struchlał ná sercu od troski. Y rzekłem w sercu
swym. W iákiżem to frásunek przyszedł/y ná iákie burzliwości smutku też
go w ktorym iestem teraz. Gdyżem ia przed tym y fortunny y wdzięczny
12 bywał w mey mocy? Teraz gdy sobie przypominam one złe rzeczy ktorem
broił w Jeruzálem/skądem zabrał wszystko naczynie/złote y srebrne ktore
w nim było: ktemu też posłał áby zábrano te ktorzy mieszkáli w Zydow-
13 stwie/bez wszey przyczyny. Vznawam że prze te rzeczy nálázły mie táko-
we złe przygody: otoż od wielkiego smetku / zchodzę z świátá w cudzey
14 ziemi. Potym przyzwał Filippá iednego z przyiaciol swoich/ y postano-
15 wił go zwierzchnim nád wszystkim krolestwem swoim: dał mu krolewską

koronę/dał y száte swoie/y sygnet/áby wźiąwszy Antyochá syná iego/wy-
chował go ná krolestwo. Tákże vmárł tám Antyoch krol/ setnego czter- 16
dźiestego y dźiewiątego roku.

Dowiedźiał sie potym Lisyasz iż krol Antyoch vmárł/y postánowił kro- 17
lem ná iego mieysce Antyochá syná iego/ ktorego chował z młodu/ á prze-
zwał go imieniem Eupator. A ći ktorzy byli ná zamku/obtoczyli lud Izrá- 18
elski przy kośćiele/ á o tym sie stáráli iákoby Zydom co złego wyrządzáli/
á iákoby zmocnili pogány. A vmyślił Judás wytráćić ie/ y zwołał wszy- 19
stek lud áby ie oblegli. A zeszli sie wszyscy w kupę/á oblegli ie setnego y piec- 20
dźiesiątego roku/ y nádźiáłáli kusz y inney strzelby. Tedy wyszli niektorzy 21
z onych ktorzy byli w obleżeniu. Do nich sie też przyłączyli niektorzy nie-
cnotliwi z ludu Izráelskiego/ y odeszli do krolá powiádáiąc: Długoż ták 22
nie będźiesz sądźić á nie pokarzesz bráciey nászey? Myśmy vmyślili służyć 23
oycu twemu/ y chodźić w przykazániu iego / y być posłusznemi wyrokom
iego. A przetoż synowie ludu nászego chronili sie nas. A ktorekolwiek nay- 24
dowano z nászych/te mordowano/y dźiedźictwá nászę rozdźierano. A nie 25
tylkoć ná nas wyćiągáli ręce swe/ále y ná wszystkie gránice nászę. A to y 26
dźis przyćiągneli/ y przyszáńcowáli sie do zamku w Jeruzalem/ chcąc go
dostáć/ y twierdzą w Bethsurze obmurowáli / iesli im co rychley nie zá- 27
stoczysz/ czego więtszego niż tego będą sie ważyć/ ták że ich potym opáno-
wáć nie będźiesz mogł.

To gdy krol vsłyszał rozgniewał sie niepomáłu/ y zwołał do śiebie w- 28
szystkie przyiacioły swoie/ y hetmány woyská swego/ y te ktorzy nád kon-
nymi byli. Ale y z inych krolestw/ y z wyspow pomorskich/ przyćiągneli k 29
niemu woyská zá pieniądze. A był poczet woyská iego/sto tysiecy pieszych/ 30
á dwádźiescią tysiecy konnych. Słoniow też trzydźieści y dwá ćwiczo-
nych ku boiowi. A ciągneli przez źiemię Idumeyską/y przyćiągneli y poło- 31
żyli sie przy Betsurze/y szturmowáli ná nie wiele dni/y poczynili szańce/ á
owi zás wytoczywszy sie podpalili ie ogniem/ y potykáli sie mężnie. Po-
tym odćiągnął Judás od zamku/ y ćiągnął z woyskiem ku Bethzácharan 32
przećiwko woysku krolewskiemu. A krol przede dniem wstawszy/z wiel- 33
ką mocą wywiodł swe huszy przećiwko drodze Bethzácharán: á gdy sie
zszykowáły woyská ku bitwie/vderzono w troby. A słoniom vkázowáli z 34
iagod czerwonego winá/ y z málin sok/ áby ie tym bárźiey záiątrzyli á roz-
drażnili ku boiowi. A rozsádźili one bestye po huszyech ták że przy káżdym
Słoniu stáło tysiąc mężow w páncerzách / á przyłbice miedźiáne ná gło- 35
wách ich / tudźiesz y pięć set konnych wybornych szykowánych przy káżdy
słoniu stáło. Ći bárzo prętko gdźiekolwiek był ktory słoń/tuż byli y gdźie- 36
kolwie szedł/tám szli/á nie odstępowáli od niego. A wiec y wieże z drzewá 37
bárzo mocne były ná káżdym broniąc ich/á w onych wieżách strzelby/kte-
mu ná káżdey mężow co mocnieyszych trzydźieści y dwá/ ktorzy z wierz-
chu boiowáli: á tám wewnątrz był ten ktory rządził one bestyą. A cząstek 38
iázdy rozsádźił / y ztąd y z owąd ná obie stronie/ áby z obu stron woyská
trobámi wzbudzali/ á popadzáli one zszykowane w huszyech iego. A gdy 39
vderzył bláśk słoneczny/ ná tarcze złote y miedźiáne/ gory sie rozświeciły
od nich / tákże sie świeciły by wiec ogień w kągáńcu. A rozłożono było 40
woysko krolewskie część po wysokich gorách á część po nizinách/tákże po-
stępowáli ostrożnie y porządnie. Strách zdeymował wszytkie ktorzy mie- 41
szkáli ná źiemi/ z onego krzyku wielkiego/y chrzęstu postępuiącego woyská
y grzmotu zbroy/ bo było woysko nádeer wielkie y mocne.

A przystąpił Judás y woysko iego ku bitwie/ y vpádło z krolewskiego 42

woysk-

43 woyſká ſześć ſet człowieká. A obaczywſzy Eléázár ſyn Saury iednego
ſłoniá w ládrowániu krolewſkim/ktemu wyniesionego nád wſzyſtkie ine
44 beſtye/máiac zá to żeby ná niey krol ſiedźiał/chcąc y lud ſwoy wyſwobo-
45 dźić/y ſobie wieczne imię ſpráwić/y biężał do niey śmiele śrzodkiem
woyſká bijąc ná práwo y ná lewo/á odpadáli od niego y tám y ſam. Y wo-
46 biegł pod ſłoniá/pod nim będąc/zábił go: tákże go ku ziemi przywálił tám-
47 że vmárł. A widząc moc krolewſką y mocne potykánie woyſká iego/vſtą-
48 pili im. Ale woyſká krolewſkie ciągnęły po nich do Jeruzalem/á przycią-
gnawſzy obległo woyſko krolewſkie miáſtá żydowſkie y górę Syon. Po-
49 tym Krol vczynił przymierze z onemi ktorzy byli w Bethſurze/y wyſzli z
miáſtá: bo będąc w obleżeniu/ ſzpiże nic nie mieli/ ná ten czás miáłá zie-
miá Sobotę.

50 Wźiął tedy krol Bethſurę/y oſádźił w niey ſtráż chcąc ią ſobie zácho-
51 wáć. A ſam obrocił woyſko ſwe do mieyſcá poświęconego przez wiele
dni/y záſádźił tám kuſze/y ſtrzelbę ina: y zápalczyſte ſtrzały/y táráſy ná ci-
ſkánie kámienia/y bektow/ y ſamoſtrzały ná wyſtrzelánie ſtrzał/ y proce.
52 Ták że też y owi záſádźili ſtrzelbę przeciwko ſtrzelbie ich/ y ſzturmowáli
53 ná śię przez wiele dni. Ale ſzpiże nie było w mieście: przeto iż był ſiodmy
rok. Bo ci ktorzy byli zoſtáli w Żydowſtwie z Pogánow/wytrawili byli
54 on oſtátek co było ſchowano. Y zoſtáło ná mieyſcu świętym bárzo máło
mężow/bo ie był głod znędźił/ ták że ſię rozbiegli káżdy do mieyſcá ſwego.

55 Ale gdy vſłyſzał Liſyaſz/ że Filip ktorego był Krol Antyoch wyſádźił
ieſzcze zá żywotá/ná to żeby wychował Antyochá ſyná iego ná kroleſtwo
56 wrocił ſię z Perſkiey y z Medſkiey ziemie/z woyſkiem ktore przy nim było/
57 áże chćiał ná śię wźiąć ſpráwy kroleſtwá: poſpieſzył ſię iácháć/y powie-
dźieć krolowi/y wſzem hetmánom iego/ mowiąc: Co dźień to zchodźimy
á giniemy/y ſpiże máło mamy/á zás mieyſce ktoreſmy oblegli obronne ieſt
58 á ná nas to należy/ ábyſmy ſtáteczynie poſtánowili kroleſtwo. A ták teraz
daymy ſobie ręce z tymi ludźmi/y vczynmy z nimi pokoy/y ze wſzyſtkim na-
59 rodem ich. Ktemu dopuśćmy im że chodzą podług praw ſwoich/ták iáko
y pierwey żyli. Boć dla praw ſwoich ktoreſmy im poſwáli/ rozgniewáli
ſię/y to wſzyſtko vczynili.

60 Podobáłá ſię tá rzecz krolowi y rádźie iego. Y poſłał do nich te ktorzy-
61 by im pokoy ofiárowáli/á oni gi przyieli. Y przyſiągł im krol/y kſiążętá/po
62 tym wyſzli z twierdzey. A krol wiáchawſzy ná górę Syon/á obaczywſzy
obronność mieyſcá/hnęt przyſięgę ktorą im vczynił złámał/y roſkazał mur
63 wkoło obálić. Potym ſpieſznie ziáchał/y wrocił ſię do Antyochyey/ y ná-
lazł że Filip pánuie w mieście: dobywał go/y doſtał miáſtá.

Kápit. 7.

§ Zábiwſzy Antyochuſa Eupátrá y Liſiaſzá/ odźierżał kroleſtwo Demetrius. Ten wyſłyſzawſzy żáłobę niektorych Żydow ná inny lud Judſki/ poſłał Nikánorá hetmáná z ludem przeciwko Izráelczykom/ktorego Judás pomodliwſzy ſię Pánu Bogu/zwyćiężył/ potráźił/ztárł/ y ſamego zábił.

1 W Roku ſetnego piećdźieſiątnego pierwſzego/ wyćiągnął Demetrius ſyn Selewkow z Rzymu/y wiáchał z kilká mę-
2 żow do pomorſkiego miáſtá/y krolował tám. Y ſtáło ſię/iż gdy
wſzedł do domu kroleſtwá oycow ſwoich/ poimáło woyſko Antyochá y
3 Liſyaſzá/ chcąc ie przywieść do Demetryuſa. Ale gdy ſię tey rzeczy do-
4 wiedźiał/rzekł: Nie vkázuycie mi oblicza ich. Y zábiło ie woyſko. A De-
metrius oſiadł ſtolicę kroleſtwá ſwoiego.

Przyßli potym do niego mężowie niecnotliwi á bezbożni z Izráelskiego ludu: á ich wodzem był Alcimus/on ktory chćiał być kápłanem Chcieli skarżyć ná lud Zydowski przed krolem/mowiąc: Judás z brácią swą/ wytrácił wßystkie przyiacioły twoie/y nas z ziemie náßey wygnał. A ták teraz zesli mężá ktoremu wierzyß/ żeby ziáchawßy ogladał tho wßystko wykorzenienie ktore nam vczynił w kráinách krolewskich: á żeby pokarał wßystkie przyiacioły iego/ y pomocniki ich.

Obrał tedy Krol z przyiacioł swoich Báchydę/ktory pánował zá rzeką/ zacnego á wielkiego w krolestwie/y krolowi wiernego. Posłał tedy tego (aby ogladał ono spustoßenie/ á zágubę ktore vczynił Judás) á przy nim Alcymá niecnotliwego wysadźił ná kápłáństwo/ y roskazał mu áby vczynił pomstę nád syny Izráelskimi. Rußywßy sie tedy/ przyciągneli z woyskiem wielkim do ziemie Judskiey. Y wypráwili posły/ á mowili z Judą y z bráćią iego słowy spokoynemi ná zdrádzie. Ale oni nic niedbáli ná powieści ich: bo widźieli iż przyciągneli z zastępem wielkim. Y zßedł sie do Alcymá/ y do Báchydy zbor niemáły pisarzow/ pytáć go o tho coby było spráwiedliwego/á napierwey Assydeyczycy/ktorzy byli miedzy synyIzráelskimi/ y żądali od nich pokoiu. Bo ták sobie mowili: Kápłan do nas przyiáchał z plemienia Aaronowego/ nie oßuka nas. A mowił iednák do nich słowá spokoyne/ktemu y przysiągł im mowiąc: Nievczyniemyć wam nic złego/áni przyiaciołom wáßym/y vwierzyli mu. Potym poimał z nich sześćdziesiąt mężow/y zámordował ie iednego dniá/podług onego co nápisano iest. Ciáłá świętych twoich/y krew ich rozlali około Jeruzalem/y nie było ktoby ich był pogrzebł. Y przypadł strách y boiaźń ná wßystek lud/bo sobie mowili: Niemáß w nich áni prawdy/áni sądu/bo przestąpili vmowę/y przysięgę ktorą przysięgli.

Potym rußył sie Báchides z woyskiem od Jeruzalem/y położył sie przy Betsechá. Y posłał/ á poimał wielu z onych ktorzy byli od niego zbiegli/ á niektore też z ludu pobił/y w studnią wielką wmiotał. Y poruczył kráinę Alcymowi/ ktoremu y zostáwił ratunek z woyská swego iemu ku potrzebie. A sam Báchides odiáchał do krolá. A Alcymus pilnie vsiłował sie y stárał o zwierzchność kápłáństwá swego. Do ktorego sie też zbiegli wßyscy ktorzy rozstyrk czynili w ludźie swoim/y opánowáli ziemię Judską/ á wielką porażkę vczynili w Izráelu. Widząc Judás one wßystkie złe rzeczy/ktore czynił Alcymus z onymi ktorzy przy nim byli/ synom Izráelskim daleko gorzey y więcey niż Pogáni: y obiechał wßystkie gránice Judskie w koło/á mścił sie ná onych zbiegłcách: tákże przestáli potym náiazdow czynić w ziemice Zydowskie.

Alcymus obaczywßy/ że przemagał go Judás z onymi ktorzy przy nim byli: czuiąc też że im zdołáć niemiał: wrócił sie do krolá/y osoczył ie wielą złości. Krol tedy wypráwił Nikánorá/ iednego z paniąt swych co zacnieyßych/ ktory był nieprzyiacielem wielkim Izráelczykom: y dał mu to poruczeństwo/ áby wywrócił on lud. Przyciągnął tedy Nykánor do Jeruzálem z woyskiem barzo wielkim/y posłał do Judy/y do bráćieyiego ná zdrádźie z poselstwem spokoynym/mowiąc: Niechay nie będźie walki miedzy mną y miedzy wámi: zyáde z kilká mężow ábych oglądał oblicze wáße w pokoiu. Y przyßedł do Judy/y przywitáli sie z obu stron spokoynie/ á iuż byli pogotowiu nieprzyiaciele ktorzy mieli poimáć Judę. Co gdy oznaym ono było Judzie/że ná zdrádźie był przyßedł Nykánor do niego: vlekł sie go/ áni więcey chćiał widźieć oblicza iego. Zrozumiawßy tedy Nykánor że sie odkryłá rádá iego: wyćiągnął przećiwko Judźie ku boiowi

Iob. 10. ℣ 46

Psalm: 78. ℣ 2. 3.

1. Mac. 7. ℣ 1

32 iowi przy Káfarsalamá. Y pádło z woyská Nikánorowego/ málem pięć
33 tysiecy mężow: y vciekli do miástá Dawidowego. Po tey porażce wstą-
pił Nykánor ná gorę Syon: y wyszli przeciwko niemu kápłani/ áby go
przywitáli w pokoiu/y vkazáli mu zapálne ofiáry/ktore ofiárowáli zá kro-
34 lá. On náśmiawszy sie wzgárdził nimi/ y splugáwił: y rzekł hárdźie mo-
35 wić/á przysiągł gniewáiąc sie/ temi słowy. Jeśliż nie będzie wydan Ju-
dás/y woysko iego w ręce moie/skoro sie wrócę w pokoiu/ spalę ten dom.
36 Y wyszedł stámtąd z wielkim gniewem: á kápłani wszedszy stáneli przed
37 ołtarzem w kośćiele/á płáczac mowili: Ty miły Pánie obrałeś ten dom
áby w nim wzywano imienia twego/ áby był dom modlitwy y prośby
38 ludu twoiemu/ vczyńże pomstę nád tym człowiekiem/ y woyskiem iego/
niechże popádáią od mieczá: pomni ná bluźnierstwá ich/ á nie day im tę-
go by sie mieli zostáć.
39 Ciągnął tedy Nykánor od Jeruzalem/y położył sie obozem przy Beto-
40 ron/tu przybyło mu ná pomoc woysko Syriyskie. A Judás lepák przyciá-
gnął do Adársa/ze trzemi tysiecy mężow. Y modlił sie Judás/rzekąc: Pá-
41 nie oni ktorzy byli posłáni od krolá Sennacherybá/ że przeciw tobie bluź- 4.Re:19.℣ 35
42 nili: wyszedł ányoł/y poráził ich sto ośmdziesiąt y pięć tysiecy: tákże y dziś Tob: 1. ℣ 21.
Pánie rácz zetrzeć to woysko przed nászymi oczymá/niech poznáią inni/że Eccl:48.℣ 25
źle mowił o świętym kośćiele twoim/ á osądź go według złości iego. Y Esa:37. ℣ 36.
43 stoczyli woyská bitwę we trzynasty dzień księżycá Adár/ y porážone iest 2.Mach:8. ℣ 19.&15. ℣ 22.
woysko Nykánorowe/ á napierwey sam był zábit w oney bitwie. A iáko
44 skoro obaczyło woysko iego/ że padł Nykánor/ porzuciwszy oręża swoie/
45 vciekli: á owi gonili ie dzień drogi/ od Adázer áż do Gázáry/ á biężąc zá
46 nimi trąbili w trąby dáiąc inym godło. Y wytoczyli sie ze wszystkich za-
meczkow Zydowskich okolicznych/y práwie ich sobie podawáli iákoby ná
rogách/odskákuiąc y przyskákuiąc do nich/y pádli tám wszyscy od mieczá/
47 ták że áni ieden z nich nie został. Y pobráli łupy z nich sobie zá korzyść/
á Nykánorowi głowę vcięli/ y prawą rękę tę ktorą hárdźie wyciągał/ á
48 przynieśli y záwieśili przeciwko Jeruzálem. Y był wielce lud wesoł/ y
49 strawili on dzień w wielkim weselu. Y vstáwił áby ná káżdy rok on dzień
50 trzynasty księżycá Adár obchodzono. Y byłá potym w pokoiu ziemiá Ju-
dska przez niewiele dni.

Kápit: 8.

¶ Opisanie mocy Rzymskiey/iáko też Judás wypráwił posły do Rzymá/żądáiąc pokoiu/á oni mu odpisáli/y odesłáli przymierze ná miedziánych tablicách.

1 Słyszał potym Judás powieść o Rzymiánách/
że są mocni w siłách/ á że zwaláią ná wszystko o co ich żądáią:
y ktorzykolwiek przystawáią do nich/ że zeymuią z nimi przyiá-
2 ciełstwo/ á że są bárzo mocni. Słyszeli też o bitwách ich/y o dźieiách ich
ktore mężnie czynili w Gálácyey/ że ie zwyciężywszy hołdownemi sobie
3 vczynili: ták że też co czynili w ziemi Hiszpáńskiey/ á iż podbili pod swą
moc kruszce srebrne y złote ktore tám są: á iż opánowáli wszelkie mieyscá
4 zá rádą y cierpliwośćią swoią. Mieyscá też ktore bárzo dáleko od nich
były/y Krole ktorzy ie náieżdżáli od kráiow ziemie/stárli y porázili pora-
5 szką okrutną. A inni dáią im tę dań ná káżdy rok: że też Filippá/ y Perso
Getheyskiego krolá/y inne Krole ktorzy sie ná nie śmieli woyną oborzyć/
6 stárli woyną/y otrzymáli ie. Tákże y Antyochá wielkiego krolá Aziyskie-
go/ktory ná nie walczył/máiąc sto y dwádzieścią słoniow/y iezdne/y wo-
7 zy/ y woysko bárzo wielkie/ porázili ná głowę. A iż go poimáli żywo/ y
włożyli

włożyli nań / áby dawał sam y ci ktorzyby po nim krolowáli dań bárzo
wielką/á ieszcze áby dał zastepce y vmowe. Ktemu kráiny/Indiyską/Me- 8
dską/y Lidiyską co nalepszą część tych kráin/wźiawszy iemu dáli Eume-
nowi krolowi. A iż ci ktorzy byli w Greciey / chcieli iść y wykorzenić ie: 9
gdy sie tego dowiedźieli/wypráwili do nich Hetmáná iednego/y walczy- 10
li przeciwko im: y pádło z nich bárzo wiele/nákoniec y żony im w niewo-
la pobráli/ y syny/ y rozebráli ie: á ziemie ich opánowáli/y poburzyli mu-
ry ich / y podbili ie w niewolą sobie / áż do dniá dźisieyszego. Tákże inne 11
krolestwá / y wyspy/ kthore sie im niegdy zástáwiáły: wykorzenili/y pod
moc swą podbili. Ale z przyiaćioły swemi/y z tymi ktorzy z nimi dobry po- 12
koy mieli/chowáli nieodmiennie przyiaćielstwo. Y opánowáli krolestwá
ták one ktore były blisko/iáko te ktore były dáleko: bo ktorzykolwiek słysze-
li záwolánie ich/ bali sie ich. A ktorym chcieli dopomoc ku krolestwu/ ci 13
krolowáli: ále ktore też chcieli te z krolestwá stracáli: y wzbili sie bárzo
wysoko. A miedzy temi wszystkiemi żaden nienosił krolewskiey korony/ 14
áni w páwłoce chodźił/ áby w niey zacnym był. Ale vczynili sobie dwor/ 15
á ná káżdy dzień rádźili sie trzy stá y dwádzieścią mężow / rádząc vstá-
wicznie o pospolstwie / áby to czynili co przystoi. A poruczáią iednemu 16
człowiekowi vrząd swoy doroczny/ áby pánował wszystkiey ziemi ich. Y
wszyscy są posłuszni iednemu/á niemáiąc miedzy nimi żadney zazdrośći áni
zawiśći. Obrał tedy Judás Eupolemá syná Janowego / syná Jako- 17
bowego/ y Jasoná syná Eleazárowego/ ktore posłał do Rzymá/ áby po-
stánowili z nimi przyiaćielstwo y towárzystwo/ żeby zdieli z nich iárzmo 18
Greckie/bo widźieli że w niewolą podbiáli krolestwo Izráelskie. Y odiá- 19
cháli do Rzymá w drogę bárzo dáleką/przyiáchawszy weszli do ich dwo-
ru/y spráwowáli poselstwo/mowiąc: Judás Máchábeusz/y brácia iego/ 20
y lud Zydowski/ posłáli nas ku wam/ áby smy z wámi postánowili przy-
iaćielstwo y pokoy/á żebysmy sie spisali z wámi/żesmy towárzyszmi y przy-
iaćielmi wászemi. Y podobáłá sie tá rzecz Rzymiánom. A zapis ktory zá- 21
pisáli byli ná tablicách miedźiánych ten iest: y posłáli go do Jeruzalem/ 22
áby też v nich byłá pámiątká thego pokoiu y towárzystwá. Dźiey sie do- 23
brze Rzymiánom/y narodowi żydowskiemu ná morzu y ná ziemi ná wie-
ki/á miecz y nieprzyiaćiel bądź od nich dáleko. Gdźieby pierwey powstá- 24
łá woyná przeciwko Rzymiánom/ álbo ná wszystkie ktorzy z nimi są w
towárzystwie/ we wszystkim páństwie ich/ tedy doda im pomocy narod 25
żydowski/iáko czás poda zupełnym sercem/á tym ktorzy będą walczyć nic 26
nie dádzą/áni spiże/áni oręża/áni pieniędzy/áni okrętow/iáko sie podobá-
ło Rzymiánom/á będą przystrzegáć mándatow ich nic od nich nie biorąc.
Takież z drugiey strony/ przypádnieli ná żydowski narod pierwey woy- 27
ná/ będą ich Rzymiánie rátowáć z chęci/ iáko im czás dopuśći/á tym kto- 28
rzy będą pomágać/nie będźie daná pszenicá/ zbroiá/ pieniądze/okręty/iáko
sie podobáło Rzymiánom/y będą przystrzegáć mándatow ich krom zdrá-
dy. W te słowá postánowili Rzymiánie z narodem Zydowskim przymie 29
rze: ieslizby więc po tych to słowiech ci álbo owi/ chcieli co przydáć álbo 30
więc/ vczynią to z społecznego przyzwolenia/ á cokolwiekby przydáli álbo
więli gruntowna á pewna rzecz będźie. Ale y o te rzeczy złe ktore krol De- 31
metryus vczynił przeciwko żydom/pisálismy iemu te słowá. Przecześ ob-
ciążył iárzmo twe ná przyiaciele y towárzyszże nászę Zydy? A ták ieslizby sie 32
więc drugi raz vciekł do nas żáłuiąc ná cię/ vczynimy im sąd/á będźiemy
stoba walczyć morzem y ziemią.

Kápit:

Kápit: 9.

Woysko Demetryusowe z Zydy walczy y potyka sie / w tym boiowaniu Judás vmárł/ iaka żáłość Zydom z śmierci iego/ Jonátás ná mieysce iego wysadzony/ syny Jámbrowe ná biesiedzie pobił. Alcymus párálizem zárázony od Bogá/ zdechł: á Báchides zwyciężony od Jonáthy/ przymierze z nim vczynił/ do domu odiáchał/ y nigdy sie do Zydowstwá zás niewrácał.

1 Tym czásem gdy vslyszał Demetrius że zábit był
Nikánor/ y woysko iego porázone/ vmyslił zás posłáć do ziemie
Zydowskiey Báchidá y Alcymá / przydawszy im práwy naro-
2 żnik woyská. A ciągneli tą drogą ktorą biezy do Gálgálá/ á położyli sie
obozem w Másaloth/ ktore iest w Arbellis/ tegż y dobyli/ á dobywszy zámor-
3 dowáli bárzo wiele ludzi. W pierwszy miesiąc/ roku setnego piecdziesiąt-
4 nego y wtorego/ przyciągneli z woyskiem do Jeruzálem: á ruszywszy sie/
ciągneli do Berean ze dwudziesta tysiecy mezow/ y ze dwiemá tysiecy iez-
5 dnych. A Judás położył sie był obozem w Láisá: á miał z sobą tylko trzy
6 tysiące mezow wybornych / ktorzy gdy vyzrzeli wielkość onego woyská/
że ich było bárzo wiele: vlekli sie bárzo/ y odeszło ich niemáło z woyská/ ták
7 iż nie zostáło ich iedno ośm set mezow. A vyzrzał Judás/ że sie rozpierz-
chnęło woysko iego/ á że bitwá iuż przytyskowáłá/ struchlał był ná sercu:
że niemiał czásu zebráć zásie ludu. A będąc rozerwány ná myśli/ iął mo-
8 wić do tych ktorzy byli zostáli. Wstańmy/ á podźmy przeciwko nieprzyia-
9 cielom nászym: iesli będziem mogli/ będziem sie bić z nimi. Ale odwodzili
go od tego/ mowiąc: Prozno/ nie będziem mogli: ále ráczey záchowaymy
żywoty nászę teraz / wrociwszy sie do bráciey nászey / á potym z nimi bę-
dziem wálczyć przeciwko nim: bo nas teraz nie wiele.

10 Odpowiedział Judás: Oddal to Boże od nas/ żebyśmy mieli przed
nimi vciekáć. Ale iesliż wiec iuż przyszedł nam czás/ pomrzemy mężnie dla
11 bráciey nászey / á nie zostáwiaymy zelżywości sławie nászey. A w tym
wywiedziono woysko z obozu/ y stáneło przeciwko nim: y rozdzielono by-
ło konne ná dwá vssy: á procarze/ y strzelcowie szli przed woyskiem/ y by-
12 li ná spicy co mocnieyszy mezowie. A Báchides był w práwym narożni-
ku woyská/ y postepowáły k nim vssy z obu stron: á potym vderzyli w trą-
13 by. Vczynili też okrzyk y ci ktorzy byli z strony Judy/ ták że sie ziemiá trze-
stá od krzyku zastepow. A potykáli sie w boiu od zaránia do wieczorá.

14 Obaczył potym Judás/ że duższa byłá stroná vssu Báchydowego po
15 práwey stronie przyłączyli sie k niemu wszyscy co lepszego sercá: á stárszy
16 práwą strone gonili vciekáiące / áż do gory Azotu. A owi zás co po le-
wey stronie byli/ obaczywszy że ztárty narożnik práwy/ puścili sie zá Ju-
17 da / y zá onemi ktorzy przy nim byli z tyłu: tám sie dopiero záczęłá cieszká
18 bitwá/ y pádło z obu stron ránnych bárzo wiele. Támże y Judás zábit/ á
19 drudzy vciekli: Potymże Jonátás y Symon wzięli ciało Judy brátá
swego/ y pogrzebli ie w grobie oycow swoich/ w mieście Modyn. A płá-
20 kał go wszystek lud Izráelski z lámentem bárzo wielkim. A żáłowáli go
21 przez wiele dni/ mowiąc: Ech tákże oto vpadł mocarz/ ktory wiec wyswie
22 bodzał lud Izráelski? Insze spráwy dzieiow woiennych Judowych/ y
cnotliwych vczynkow ktore czynił/ y wielkości iego nie są opisane/ bo ich
było bárzo wiele.

23 Stáło sie tedy po śmierci Judowey / wynurzyli sie niecnotliwi mezo-
wie po wszech gránicách Izráelskich: á wszęli wszyscy kthorzy płodzili
24 niecnotę. Tychże też dni był bárzo wielki głod/ y poddáłá sie Báchydowi
wszystká

wszystká kráiná. Tedy obrał Báchydes mężow bezbożnych/y postánowił 25
ie Pány w ich kráinie: ći szukáli y dowiádowáli sie pilnie o przyiaćie- 26
lách Judowych: y przywodźili ie do Báchydy/ y mścił sie nád nimi/y po
śmiewał sie z nich. A stáło sie wielkie vtrapienie/á wielki smutek w ludu 27
Izráelskim/táki iáki nie był nigdy ode dniá/ktorego nie był widźian Pro-
rok w Izráelu.

A zebráli sie wszyscy przyiaćiele Judowi/ y rzekli do Jonáty. Ponie- 28
waß brát twoy Judás zmárł/ á nie máß mężá iemu podobnego/ ktoryby 29
wyszedł przeciwko nieprzyiaćiołom náßym/ Báchidowi y tym ktorzy są
nieprzyiaćioły narodowi náßemu. A ták teraz ciebie dźiś obieramy miá- 30
sto niego/ábyś nam był Ksiażeciem/y Hetmánem/á żebyś wiodł woyny
náße. Przyiął tedy Jonátás ná on czás ksiestwo/ y stánął ná mieyscu Ju- 31
dy brátá swego. Czego gdy sie Báchides dowiedźiał/o to stał áby go zá- 32
bił. Ale Jonátás y Symon brát iego/ y wszyscy ktorzy z nim byli/ poczu- 33
wszy to: vßli ná puszczą Thekue/ y położyli sie przy ieźierze/ ktore zowią
Asffar. Zwiedźiawszy to Báchides/ przepráwił sie sam/ y ze wszystkiem 34
woyskiem swoim przez Jordan w dzień Sobotni. A Jonátás zásie po- 35
słał brátá swegó hetmána ludu/prosząc Nábutheyczykow przyiaćioł swo-
ich/ żeby im pożyczyli przypraw swoich ktorych mieli dostátek. A narod 36
Jámbrow wytoczywszy sie z Mádábá/ Janá brátá iego poimáli/y wszy-
stko co przy nim było pobráli/y odeßli precz zábrawszy one rzeczy. Po tey 37
przygodźie/ dano iednego czásu Jonacie y Symonowi brátu iego znáć/
że narod Jámbrow spráwuią gody wielkie/ y wiozą oblubienice z Má-
dábá/ corke iednego z wielkich ksiażąt Chánáneyskich/ z pompą á kosztem
wielkim. Tedy oni rospomnieli sobie krew Janá brátá swego/y wybráli 38
sie/y vtáili sie zá gorą. A podniozszy oczy swoie/vyźrzeli áno chrzest wiel- 39
ki/y wypráwá kosztowna/ áno oblubieniec iedźie ku nim/ y przyiaćiele ie-
go/y brácia iegó z bębny/z muzyką/y dobrze zbroyno. A vderzyli ná nie z za- 40
sadzki/y pobili ie: y padło ránnych bárzo wiele/ á ostátek vćiekł ná gory/
á owi zábráli wszystkie łupy ich: ták że ono wesele obroćiło sie w żal/ á 41
wdźięczność muzyki ich w lámenty. A pomścíwszy sie krwie brátá swo- 42
iego/wrocili sie zás do Jordanowego brzegu.

Co vsłyszawszy Báchides/przyciągnał w dźień Sobotni do brzegu 43
Jordanowego z wielką mocą. Tedy rzecze Jonátás do swoich: Rußmy 44
sie/ boiuymyż ná te nieprzyiaćioły náße: bo dźiś nie ták sie rzecz ma iáko
wczorá/álbo ongi. Abowiem otoć iuż woyná ná nas y z przodku y z tylu. 45
W oczy nieprzyiaćiel/á wodá Jordanowá y tu y tám/tákże y brzegi/y bá-
2.Par.20.℣ 3 gná/ y lásy: iż wiec mieyscá niemáß dokadbyśmy mieli vstępić. A ták te- 46
raz krzyczćie w niebo/ábyśćie byli wybáwieni z rąk nieprzyaćioł wáßych.
Potym stoczyli bitwe. A wyćiągnał JOnátás reke swą/ chcąc vderzyć 47
Báchide/ ále on vdał sie od niego wzad: tedy skoczył Jonátás y ći ktorzy 48
przy nim byli w Jordan: y przepłynęli do nich Jordan. A pádło z strony 49
Báchidowey w on dzień tysiąc mężow. Ale sam wrocił sie do Jeruzálem/
y budowáli miástá obronne w Zydowstwie/ twierdze też ktora byłá w 50
Jerycho/y w Ammaum/y w Betoron/y w Betel/y w Támmátá/y Fárá/
y Topo/ mury wysokiemi/y bronámi/ y zámykániem oprawili. A osadźił 51
ná nich straża/ áby wtárczki czyniąc szkodźili ludu Izráelskiemu. Obmu- 52
rował też miásto Bethsure/y Gázáre/y zamek: á posadźił w nich żołnie-
rze/y náspiżował. Wźiął też syny ksiażąt onych kráin zastępce/ y zostáwił 53
ie ná zamku w Jeruzálem pod straża.

Potym roku sętnego/ piećdźiesiątnego y trzećiego/ wtorego miesiącá/ 54
przykazał

przykazał Alcymus rozwálić mury domu Bożego wnętrznego/y pokáźić
55 ſpráwy Prorockie / y iuż był począł káźić. Ale onegoż czáſu ſkarał Pan
Bog Alcymuſa/y tym przerwáły ſie ſpráwy iego: bo zámknęły ſie vſta ie-
go/ y wſzyſtek vpadł od páráliżu/ ták że wiecey niemogł áni ſłowá prze-
56 mowić/áni roſpráwy vczynić o domie ſwoim. Vmárł tedy Alcymus te-
57 goż czáſu z wielką męką. A gdy obaczył Báchydes że vmárł Alcymus/
wrocił ſie do krolá/y miáłá pokoy Zydowſka ziemiá dwie lećie.
58 A wźieli záś przedſie wſzyſcy niecnotliwi tę myſl/ mowiąc: Oto teraz
Jonatás/y ći ktorzy przy nim ſą w pokoiu beſpiecznie mieſzkáią: á ták my
59 teraz przywiedźmy záś Báchydę/y poimą ie wſzyſtkie iednęyże nocy. Szli
60 tedy/y dodáli mu tey rády. A on vczynił ruſzenie chcąc przyćiągnąć z wiel
kim woyſkiem: ále pierwey poſłał potáiemnie liſty do towárzyſzow ſwo-
ich ktorzy byli w Zydowſtwie/áby poimáli Jonatę/y one ktorzy przy nim
61 byli: iedno iż niemogli/bo ſie iuż im byłá oznaymiła rádá ich. Záchwyćił
bowiem był mężow oney kráiny/ktorzy byli Hetmáni w woyſku piećdźie
62 ſiąt/y zámordował ie. Potym odeſzli Jonátás/y Symon/y ći ktorzy z nim
byli do Bethbeſem ktore ieſt w puſzczey: y pobudował záſie co ſie było
63 poobalało/y mocno opráwili ie. Dowiedźiał ſie tego Báchides/y zebrał
wſzyſtko mnoſtwo ſwoie: y one ktorzy byli w Zydowſtwie oznaymiwſzy
64 im wyzwał k temu. Przyćiągnął potym/ y położył ſie obozem nád Beth-
65 beſem: y ſzturmował ná nie wiele dni/y ſtrzelbę záſtáwił. W tym Jonáta-
tás zoſtáwiwſzy Symoná brátá ſwego w mieśćie / ſam ſie wyrwał do
66 kráiny: á przyćiągnąwſzy z niemáłem poczłem/poráźił Odárá y brácia ie-
go/y ſyny Fázeronowe w ich namiećiech/y iął tym wiecey bić/y pomnażáć
67 ſie w śiłách. A Symon też z tymi ktorzy z nim byli/wytoczyli ſie z miáſtá
68 y zápalili ſtrzelbę / y ieli bić ná Báchidę: y ztárli go / y vtrapili go niepo-
69 máłu. A iż oná rádá iego/y ziáchánie iego było poprożnicy. Rozgniewał
ſie ná one niecnotliwe meże/ ktorzy mu byli tey rády dodáli/ żeby przyćią-
gnął do kráiny ich / y pobił ich bárzo wiele. A ſam myſlił był z oſtátkiem
wrocić ſie do kráiny ſwoiey.
70 Czego gdy ſie dowiedźiał Jonátás / poſłał do niego poſelſtwo / áby z
71 nim vczynił pokoy: żeby ſobie z obu ſtron wrocili ieńce. Ktory on rad
przyiął/ y pozwolił ná żadánie iego: y przyſiągł że mu nigdy wiecey nic
72 złego niemiał vczynić po wſzyſtkie dni żywotá iego. Wrocił mu też ieńce
ktore był poimał pierwey z ziemie Zydowſkiey / á wrácáiąc ſie záś odiá-
chał do ziemie ſwoiey: á nigdy wiecey myſli nie przyłożył by miał przyiá-
73 cháć do gránic iego. A ták przeſtał miecz w ludu Izráelſkim: y mieſzkał
Jonátás w Máchmás/ y począł tám JOnátás ſadźić lud. A wykorzenił
bezbożne z ziemie Izráelſkiey.

Kápit: 10.

¶ Gdy Alexánder opánował Ptolomáidę/ krol Demetryus chćiał vczynić przymierze z Jonátą/ále Jonátá wolał záchowáć przyiáćielſtwo z Alexándrem/ktory potym wielce vczćił Jonátę/y podarzą mu vczćiwe ná znák przyiáćielſtwá dał.

1 W Roku ſetnego ſześćdźieśiątnego / przyiáchał Ale-
xánder ſyn Antyochow / ktorego zwano ſłáchetnym / y opáno-
2 wał Ptolemáidę/ y przyieli go/ y krolował tám. Co gdy vſły-
ſzał Demetryus krol zebrał bárzo wielkie woyſko/ y wyciągnął przeciw
3 niemu ku boiowi. Tedy poſłał Demetryus liſt do Jonáty ſłowy przyia-
4 ćielſkiemi chcąc mu poććiwość vczynić/bo ták myſlił. Vprzedźmy vczynić

sobie z nim pokoy / pierwey niżby on vczynił z Alexándrem przeciwko
nam: bo wspomni ná one wszystkie złe rzeczy ktoresmy przeciwko niemu 5
czynili / y przeciwko brátu iego / y przeciw narodowi iego. A dał mu
moc zbiráć woysko / y gotowáć oręża / á żeby był towárzyszem iego / zastep-
ce ktore trzymał ná zamku / kazał mu przywrocić. A ták przyszedł Jonátás 7
do Jeruzalem / y czedł list ták że wszystek lud mogł słyszeć / y oni ktorzy by-
li na zamku. A vlekli sie bolázniá wielka / gdy vsłyszeli że krol dał mu moc 8
zbieráć woysko. Oddano też Jonacie zastepce / á on ie oddał rodzicom
swym / y mieszkał Jonátás w Jeruzálem / y począł budowáć miásto y od- 9
nawiáć. A rozkazał robotnikom áby wywiedli mury / y obtoczyli murem 10
gore Syon kámieńmi kwádratowemi dla lepszey obrony / y vczynili ták. 11
A z vciekáli cudzoziemcy ktorzy byli ná twierdzách ktore był pobudował 12
Bachides / á opuściwszy káżdy swe mieysce / vciekł do ziemie swoiey / tyl- 13
ko iedno w Bethsurze byli zostáli niektorzy z onych / ktorzy opuścili byli 14
zakon y przykazánie Boże: bo to miásto było ich vcieczka.

A gdy vsłyszał krol Alexánder one obietnice ktore obiecał Demetrius 15
Jonacie przez list. A gdy mu opowiádano walki y moc ktore y sam czynił
y bráćia iego / y prace ktoremi robotowáli / rzekł: Jzaż gdzie naydziemy 16
meżá tákowego: á ták teraz vczynmy go przyiacielem y towárzyszem ná-
szym. A napisał list / á posłał do niego / mowiąc: Krol Alexánder brátu 17
Jonacie / życzy zdrowia. Szliszelismy o tobie żeś mąż mocny w siłach: á 18
iesteś tego godzien ábyś był przyiacielem naszym. A ták teraz postána- 19
wiamy cie nawyższym kápłanem w narodzie twoim / á żeby cie przyia- 20
cielem krolewskim zwano (posłał mu też páwłoke krolewską / y korone
złotą) ábyś też o tym co nászego iest z námi rozumiał / á żebyś przyiaźń z
námi záchował. Oblokł sie tedy Jonátás w odzienie poświecone siodme- 21
go miesiacá / roku setnego sześćdziesiątnego / w dzień świety poświacánia
kościołá. A zebrał wielkie woysko / á náspráwiał zbroie bárzo wiele.

Vsłyszał potym krol Demetrius te słowá / y záfrásował sie niepomálu / 22
mowiąc: Cożesmy to vczynili / że nas vprzedził Alexánder záchwycić przy- 23
ácielstwo z Zydy ku swey obronie? Napiszę y ia im tákże słowá vkłádne
y dostoieństwá / y dáry / áby mi był ná pomoc. A pisał do nich temi słowy. 24
Krol Demetrius narodowi Zydowskiemu / zdrowia życzy. Ponieważ 25
żeście trzymáli z námi vmowę / y trwáliście w przyiacielstwie nászym / á 26
nie przystáliście do nieprzyiaciol nászych: słyszelichmy to / y kecháliśmy sie
z tego. A ták y teraz trwaycie ieszcze záchowáć przeciwko nam wiáre / á 27
my to wam oddamy wszem dobrem / zá to coście nam vczynili. A dopuś- 28
cimy wam podatki wielkie / á ieszcze was dáruiemy. A iuż teraz czynię 29
was wolnemi / y wszystkie Zydy od dáni: y płacą zá sol wam odpuszczam
y korony odpuszczam / y trzecią część zboża: á polowicę owocow z drze- 30
wá co ná mnie przychodzi / te wam zostáwiam / ode dniá dzisieyszego ná
potomne czásy / áby wiecey nie brano z ziemie Zydowskiey / y ode trzech
miast ktore iey są przydáne / z Sámáryey y Gálileiey / ode dniá dzisieyszego
ná potomny czás. A Jeruzálem niechay będzie świete y wolne z grániczá- 31
mi swemi / á dziesięciny y podatki niech iego będą. Spuszczam władzę 32
swą ná zamku ktory iest w Jeruzálem: á dawam ia w ręce nawyższemu
kápłanowi / żeby ná nim postánowił meże / ktorekolwiek on obierze / ktorzy-
by go strzegli. A káżdego człowieká żydowiná / ktory iest w poimániu z 33
ziemie Judskiey / po wszystkim krolestwie moim / puszczam wolno dármo:
á iuż wszyscy niech będą wolni od dániey / też y od bydlá swego. Wszystkie 34
też dni vroczyste / y Soboty / y nowych księżycow / y dni postánowione /

y trzy

y trzy dni przed dniem vroczystym / y trzy dni po dniu vroczystym / niech
wszystkie będą wolne á swiebodne wszem Zydom w krolestwie moim: á
35 żaden niech nie ma mocy by miał co czynić/álbo zrussáć iáko spráwę prze-
36 ćiwko ktoremu z nich we wszelákiey spráwie. A niech popiszą z Zydow do
woyská krolewskiego trzydzieści tysiecy mężow/á będą im dáne potrzeby
dostáteczne / ták iáko potrzebá wszem woyskam krolewskim: z nichże też
37 będą wysadzeni ktorzyby byli ná twierdzách krolá wielkiego: y z nich ta-
kież będą wysadzeni vrzednicy nád temi spráwámi w krolestwie ktore by-
wáią spráwiáne pod wierną ręką: y niektorzy z nich niech będą księżety/
y niech chodzą wolno w swych práwách/iáko przykazał krol w ziemi Ju-
38 dskiey. A te trzy miástá ktore przydáne są Zydostwu z ziemie Sámaryi-
skiey/ niech będą poczytáne z Zydowską ziemią: á niech będą pod iednym/
á niczyiey władzę nád sobą niech nieznáią / iedno kápłana nawyższego.
39 Ptolomáidę y pográniczne ziemie iey ktorem dárował świętym/ktorzy są
w Jeruzálem/ ná potrzebne nakłády świętych rzeczy. A ia ktemu dam ná
40 każdy rok piętnaście tysiecy syklow srebrá z dochodow krolewskich/ ktore
41 ná mnie przysłuszáią: y to wszystko co zátrzymano/ á czego nie oddáli ci
vrzednicy ktorzy nád temi spráwámi byli lat przedeszłych / od tego czásu
42 wszystko będzie dano ná potrzeby domu Bożego. Nád to ieszcze pięć ty-
siecy syklow srebrá/ktore brano z dochodow świętych ná każdy rok: y tá
43 niech kápłanom należy/ ktorzy są ná posłudze. A ktokolwiek vciecze do ko-
ściołá ktory iest w Jeruzálem/y we wszystkich gránicách iego/winien be-
dąc cokolwiek krolowi we wszelkiey spráwie/niech będą wolni: á wszyt-
kie rzeczy swe ktore máią w krolestwie moim/niech swiebodne máią. Je-
44 szcze y ná budowánie/ y ná popráwę kościelną nakłády będą dáne z skar-
45 bu krolewskiego. Y ná budowánie murow/ y ku popráwie około Jeruzá-
lem/nakład będzie dány z dochodow krolewskich/ y ná pobudowánie mu-
row w Zydowstwie.

46 Gdy vsłyszał Jonatás/y lud iego tákowe słowá/niedáli im wiáry/ áni Sup:7.℣11.
ich przyieli: bo pámiętáli ná one okrutne złe rzeczy ktore czynił ludu Izrá-
47 elskiemu/ bo ie był bárzo znędził. Ale woleli Alexándra/ bo on pierwey z
48 nimi o pokoy czynił/ y dodawáli mu pomocy po wszystkie dni. Zebrał te-
dy krol Alexander woysko wielkie / y ciągnął z nim przeciwko Demetriu-
49 sowi. Y zwiedli bitwę oni dwá krolowie/y vciekło woysko Demetryuso-
50 we/ktore gonił Alexánder/y przypadł ná nie. Tedy sie wzmogłá okrutnie
bitwá/do samego záścia słońcá. Y zábito Demetriusa w ten dzień.

51 Posłał potym Alexánder do Ptolomeusa krolá Egiptskiego posły temi
52 słowy wskázuiąc. Poniewáżem sie wrócił do krolestwá moiego/á śiadłem
ná stolcu oycow moich. Y otrzymałem księstwo/á potárłem Demetriusa/
53 y posiadłem kráine nászę/stoczyłem z nim bitwę/ y ztárłem go z woyskiem
54 iego/y śiedźimy ná stolicy krolestwá iego. A ták postánowmy miedzy so-
bą przyiaźń: á day mi dźiewkę swą zá żonę/á ia będę źiećiem twoim: á ia
tobie dam dáry/ á iey poczćiwość.

55 Y odpowiedział mu Krol Ptolomeus / mowiąc: Szczęśliwy to dzień
ktoregoś sie wrócił do ziemie oycow twoich: y vsiadł ná stolcu krolestwá
56 ich. A ták teraz ia vczynię wszystko o coś mi pisał: Ale sie zemną ziedź do
Ptolemáidy / że sie tám społecznie oglądamy / żeć obiecuię o co żądasz. Y
57 wyiáchał Ptolomeus z Egiptu sam y Kleopátrá corká iego/y przyiáchał
58 do Ptolemáidy roku setnego sześćdziesiątego y wtorego. Tám mu záiá-
chał w drogę krol Alexánder/á on mu oddał corkę swą Kleopátrę. Y spráwił iey weselę támże w Ptolemáidźie po krolewsku z wielką sławą.

Potym pisał Alexánder krol do Jonáty/áby mu záiáchał droge do Pto 59
lemáidy. A iáchał z wielką sławą do Ptolemáidy/á tám sie zßedł ze dwie- 60
má krolmi/y dárował im srebrá y złotá/y inych podárza bárzo wiele/y był
v nich bárzo wdzięcznym. A zeßli sie przeciwko niemu mężowie niecnot- 61
liwi ludu Izráelskiego/ mężowie bezbożni żáłuiac sie nań: ále krol niech-
ciał ich słuchác. A kazał zdiac z Jonáty odzienie ieg/á oblec go w páwło- 62
ke krolewską/y vczyniono ták. A posadził go krol podla siebie. Potym ro- 63
skazał ksiażetom swoim: Wynidzcie z nim w pośrzod miástá/á opowie-
daycie áby sie żadny nie żáłował nań o żadną rzecz: á żeby go też żaden
o żadną rzecz nie gábał. A stáło sie gdy oni ktorzy nań załowáli/ vyźrzeli 64
one sławe iego ktorą opowiedano/á samego w krolewskiey ßáćie/wßyscy
vciekli: y vczcił go krol/y wpisał miedzy przednieyße przyiacioły: y vczy- 65
nił go wodzem/y vczesnikiem księstwá. A wrocił sie Jonátás do Jeruzá- 66
lem spokoiem y weselem.

Roku setnego ßeśćdziesiątnego y piątego/ przyiechał Demetrius syn 67
Demetriusow z Krety/do ziemie oycow swoich. Co vsłyßawßy Alexán- 68
der krol/ y záfrásował sie niepomału/ y wrocił sie do Antyochyey. Tedy 69
postánowił Demetrius krol hetmánem Apolloniussa/ktory był Stárosta
w ziemi Celesyriey: y zebrał woysko wielkie/á przyciągnął do Jamnicy.
A posłał do Jonáty nawyżßego kápłaná/mowiac: Ty sam sie przeciwiß 70
nam/ á ia stałemći sie w pośmiech y ná vragánie: przeto że ty mocy ná-
przeciwko nam dokázuieß ná gorách. A ták teraz iesliż wiec rußyß sobie o 71
siłách twych dobrze/ wyiedź do nas w pole/á tám sie społu stáwimy/boć
przy mnie iest moc woienna. Pytay á dowiedz sie/ kto ia iestem y ći dru- 72
dzy ktorzy mi są ná pomocy/ktorzy to powiadáią/że sie niemoże stáwić no
gá wáßá przed obliczym náßym. Abowiem dwá kroć vciekli oycowie
twoi do swey ziemie/ á teraz iáko będzieß mogł wytrzymáć iezdne/ y ták 73
wielkie woysko w polu/ gdzie áni kámienia áni skáły niemáß/áni żadne-
go mieyscá dokądbyś miał vciec? A gdy vsłyßał Jonátás tákowe słowá 74
Apoloniußá zrußył sie ná myśli/ á obrawßy dziesieć tysiecy mężow/ wy-
iáchał z Jeruzalem. A Symon też brát iego záiáchał mu w drodze ná po-
moc/ y położyli sie obozem v JOppen/ y niedopußczono mu wiecháć do 75
miástá/ bo byłá stráż Apolloniusowá w Joppen/ y dobywał go. Potym 76
zlekßy sie ći ktorzy byli w mieśćie/ otworzyli mu miásto/ tákże Jonátás
opánował Joppen.

A vsłyßał to Apollonius/ poiawßy z sobą trzy tysiące iezdnych/y woy- 77
sko wielkie/ y iechał do Azotu/ iákoby w droge iádac/ á potym wnet sie 78
wytoczył ná pole/przeto iż miał bárzo wiele iezdnych/y w tych duffał. Te-
dy puścił sie po nim Jonátás do Azotu/y stoczyli bitwe. Ále Apollonius 79
zostáwił był w obozie tysiąc iezdnych zá nimi potáiemnie. Pobáczył tedy 80
Jonátás że zá nim záśadzono ná zdrádzie/y obeßli oboz ieg/ á oni strzeláli
ná lud Jonátow od záránia áż do wieczorá. Ale lud iego stał ták zßyko- 81
wány iáko był roskazał Jonatás/á konie ich bárzo sie spracowáły. Potym 82
Symon wytoczył woysko swoie/y vderzył ná woysko pieße/bo sie iezdni
byli spracowáli/y stárł ie ták iż vciekli. Wiec oni ktorzy sie byli rospierz- 83
chneli po polu/vciekli do Azotu y wbiegli do Beddagoná bálwána swe-
go/chcąc sie tám wyswobodzić. Tedy Jonátás zápalił Azot/y ine miástá 84
ktore były około niego/y pobrał łupy ich/y kościoł bálwána ich Dagoná/
y wßystkie ktorzy byli do niego vciekli/ spalił ogniem. A było tych ktorzy 85
pádli od miecza y z tymi ktorzy zgorzeli w ogniu/ około ośm tysiecy mę-
żow. Potym rußył sie Jonátás stámtąd z obozem/á położył sie z nim przy 86

Aßkálonie

Aszkálonie/ y wyszli z miástá przećiwko niemu z wielką vczćiwośćią. A
87 wrocił sie zás Jonátás do Jeruzalem z swemi/ ktorzy mieli korzyści bar-
88 zo wiele. Stáło sie potym/ gdy vsłyszał Alexánder krol te iego dźiele/ ieszcze
89 wiecey vczcił Jonáte/ bo mu posłał zapone złota/ iáko iest obyczay
dáwáć przyrodnym krolewskim. Ktemu dał mu Akkaron/ y wszystkie
gránice iego w dźierżáwę.

Kápit: 11.

¶ Powstał Ptolomeus przećiwko Alexándrowi/ ktoremu corke swą naprzod ktora był Alexander pojął/ wźiął y wydał zá Demetryusá/ ten ważył sobie y ććił Jonáte/ y przyiaćielstwo z nim vmocnił/ ktore zás złamał. Antyochus potym zwyćiężywszy Demetryusá/ przymierze z Jonáta vczynił. Jonátá z Symonem brátem swym/ często zwyćiężáia cudzoziemce.

1 A Krol też Egiptski zebrał wielkie woysko/ iáko piá-
sek ktory iest na brzegu morskim/ y okrętow bárzo wiele/ y starał
sie iákoby otrzymał krolestwo Alexándrowe zdrada/ á przyłą-
2 czył ie ku krolestwu swemu. A wyiáchał do Syryey w rzeczy spokoynym
vmysłem: y otwierano mu miástá/ y wychodźili przećiwko niemu/ bo był
roskazał krol Alexánder áby przećiwko niemu wychodzono: przeto że był
3 świekrem iego. A gdy wieżdżał Ptolomeus do miástá/ zostawiał straż
4 swych drabow w káżdym mieśćie. A gdy nádiáchał blisko ku Azotowi/
vkazano mu kośćioł Dagonow spalony ogniem/ y Azot/ y ine miástá rozbo
rzone/ y ciáłá pomiotáne/ y mogiły onych mężow ktore było pobito ná woy
5 nie ktore byli zdźiáłáli wedle drogi. A powiedáli krolowi/ że to wszystko
6 poczynił Jonátás/ chcąc nienawiść mu vczynić: ále krol milczał. Potym
záiáchał Jonátás krolowi droge w Joppen z wielką vczćiwośćią/ y po-
7 zdrowili sie z obopolnie/ y támże spáli. A prowádźił Jonátás krolá áż do
rzeki/ ktorą názywano Eleutherus: potym sie wrocił do Jeruzálem.
8 Ale Krol Ptolomeus opánował miástá/ áż do Seleuciey pomorskiey:
9 y zámyślił przećiw Alexandrowi złe rády. Wyprawił tedy posły do De-
metriusá/ mowiąc: Przydź/ vczyńmy miedzy sobą vmowę/ á ia tobie dam
dźiewkę moię ktorą ma Alexánder/ á będźież krolowáć w krolestwie oycá
10 twego: bo mi tego żal/ żem mu dał corke moię: przeto że mie chćiał zábić/
11 y sromośił go dla tego/ że chćiał mieć krolestwo iego. Wźiął tedy od nie-
12 go corke swoię/ á dáł ią Demetriusowi/ potym sie odłączył od Alexándrá
13 á tám sie odkryły nieprzyiáźni iego. Wiáchał tedy Ptolomeus do Antyo-
chiey/ y włożył ná swą głowę dwie koronie krolewskie/ Egiptską/ y Azyi-
14 ską. A krol Alexánder ná ten czás był w Cylicyey/ bo sie mu chćieli wybić
15 z mocy/ ći ktorzy byli w onych mieyscách. Vsłyszawszy to Alexánder/ ćią-
gnął k niemu chcąc nań wálczyć. Krol thez Ptolomeus wywiodł swe
16 woysko/ á zábieżał mu mocną reką/ y odpędźił go. Vćiekł tedy Alexánder
do Arábskiey ziemie/ chcąc tám być bespiecznym: á krol lepák Ptolomeus
17 wywyższon iest. Potym Zábdiel Arabczyk ścinawszy głowę Alexándro-
18 wi/ posłał ią Ptolomeusowi. A krol Ptolomeus vmárł trzećiego dniá: y
pomordowáni są ći ktorzy byli ná twierdzách/ od tych ktorzy byli w obo-
19 żie. A krolował Demetrius/ roku setnego sześćdźiesiątego y siodmego.
20 Onychże czásow zebrał Jonátás te ktorzy byli w Zydowstwie/ chcąc
dobyć zamku ktory był w Jeruzálem: y iuż byli poczynili przećiwko iemu
21 strzelby niemáło. Ale szli niektorzy co mieli w nienawiśći narod swoy/
mężowie złośćiwi do krolá Demetriusá/ y opowiedźieli mu/ iż Jonátás
22 obległ zamek. Co gdy vsłyszał/ rozgniewał sie. A przyiáchał do Ptolo-

máidy/á pisał do Jonáty/áby nie leżał koło zamku/ále żeby co rychley przy-
iáchał do niego ná rozmowę. Gdy to vsłyszał Jonátás/kazał przedśie le- 23
żeć koło niego: á sam wybrawszy sobie stárszę z ludu Izráelskiego/ y z ká-
planow/puścił sie w niebespieczeństwo. Nábrał wzdam z sobą złotá y 24
srebrá/ y szath / y vpominkow w dáry bárzo wiele / tákże iáchał do krolá
do Prolomáidy/ y nálazł łáskę przed oblicznośćią iego. Tedy żáłowáli 25
nań niektorzy niecnotliwi z iegoż narodu. Ale vczynił mu krol Demetri- 26
us/ták iáko byli vczynili ci ktorzy przed nim krolowáli: bo wywyższył go
przed oblicznośćią wszech przyiaciol swoich/y potwierdził mu przełożeń- 27
stwá ná kápłáństwie/y inne rzeczy ktorekolwie przed tym miał kosztowne/
á vczynił go ksiożećiem nád inszemi przyiacioły krolewskiemi.

Żądał potym Jonátás od krolá/ żeby wolną vczynił ziemię Zydowską/ 28
y troie stárostwá/ y Sámáriey / y pográniczne iey / á obiecał mu trzy stá
tálentow. A pozwolił mu krol ná to: á nápisał Jonácie listy o tym wszy- 29
stkim/ná ten kształt. Krol Demetrius brátu Jonácie wskázuie zdrowie/y 30
narodowi Zydowskiemu. Przepis listu tego/ ktorysmy pisali do Lásteną 31
oycá nászego o was/postálismy wam ábyśćie wiedzieli. Krol Demetrius 32
Lásthenowi oycu swemu zdrowie wskázuie. Narodowi Zydowskiemu/ 33
przyiacielom nászym ktorzy sie nam záchowáli spráwiedliwie w tych rze-
czách/ktore ná nas przystuszáią: vmyslilismy dobrze vczynić / prze to do-
bra wolą ich/ktora máią ku nam. A ták postánowilismy im wszystkie grá- 34
nice ziemie Zydowskiey/y trzy miástá/Lydę/ y Rámáthę/ ktore przydáne
są ziemi Zydowskiey z Sámáriey/y wszystkie pográniczne miástá ich/ áby
były odłączone tym wszystkim ktorzy ofiáruią w Jeruzálem: zá to co pier-
wey od nich krol bierał ná káżdy rok / y zá vrodzay ziemie y iábłek. Tu-
dzież też y inne rzeczy ktore nam przynależáły z dziesiećin y podatkow od 35
tego czásu/im ie odpuszczamy: tákże y od solnych składow/ y korony ktore
nam noszono / wszystko to im pozwalamy: á żadna rzecz z tych nie będzie
náruszoná od tego czásu ná wieki. Przetoż teraz pilność czyńćie o tym/ á- 36
byśćie tego listu przepis vczynili/ niechże będzie dan Jonácie / á niech go 37
położą ná gorze świetey/ y ná mieyscu poczćiwym.

Tedy widząc Demetrius krol/ iż sie vspokoiłá ziemiá przed oblicznoś- 38
ćią iego: á że mu sie żaden nie sprzeciwi/rospuścił wszystko woysko swo-
ie/káżdego ná swe mieysce/ chybá woyská z cudzoziemcow/ktore był wy-
wiodł z sobą z wyspow pogáńskich: prze co gniewáły sie nań wszystkie
woyská oycow iego. A był ná ten czás nieiáki Tryffon/ktory pierwey był 39
z strony Alexándrowey: ten gdy vyźrzał że wszystko woysko szemráło
przeciwko Demetriusowi/szedł do Emálchuelá Arábczyká ktory chował
Antyochá syná Alexándrowego/y namowę przytyskował mu żeby mu go 40
dał/áby krolował ná mieyscu oycá swego. A powiádał mu iákie wielkie
rzeczy pobroił Demetrius/á iákoby miał nieprzyiaźń v woyská swego. A
mieszkał tám wiele dni. W tym czásie posłał Jonátás do Demetriusá kro 41
lá/ áby kázał ziácháć onym żołnierzom ktorzy byli ná zamku w Jeruzálem
bo wielkie przyskorki y naiázdy czynili ná lud Izráelski. Tedy posłał De- 42
metrius do Jonáty/mowiąc: Nie tylko to vczynię gwoli tobie y narodo-
wi twemu/ále cię wielką czći vważę á vwielbię y naród twoy/gdy będę
miał czás potemu. A ták teraz dobrze vczyniszy/ iesli mi poślesz ná pomoc 43
mężow: bo odemnie odstąpiło wszystko woysko moie. A posłał mu Jonáta- 44
tás trzy tysiące mężow mocnych do Antyochyey: ci gdy przyszli do krolá/
bárzo był wdzięczen krol przyśćiu ich. A w tym zbiegło sie mężow ktorzy 45
byli w mieśćie sto y dwádzieśćiá tysiecy/ y chćieli zábić krolá. Aż vciekł 46

krol

krol ná pálac/ tedy oni ktorzy byli w mieście osádzili wszystkie drogi w
47 mieście/ y ieli nań sturmowáć. Tedy krol záwołał sobie ná pomoc Zy-
dow/ y zbiegli sie wszyscy społu do nieg/ á potym rozbieżawszy sie po mie-
48 ście / zábili onego dniá sto tysiecy ludzi/ á nákoniec zápalili miásto/ y na-
49 bráli bárzo wiele łupow onego dniá/ á krolá wyswobodzili. A gdy vyźrze-
li ci ktorzy byli z miástá / że otrzymáli Zydowie miásto ták iáko chcieli/
50 struchleli ná myslách swych/ y wołáli do krolá prosząc/ temi słowy: Vczyń
z námi vmowe/ á day nam ná to reke/ á niech przestáną zydowie sturmo-
51 wáć ná nas/ y ná miásto. Tedy odrzucili od siebie oręża á broń swoie/ y
vczynili pokoy/ á Zydowie sławy wielkiey dostali przed oblicznośćią kro-
lewską/ y v wszystkich ktorzy byli w krolestwie ieg/ y stali sie záwołánemi
á sławnemi w onym krolestwie: á potym wrocili sie zás do Jeruzálem/
máiąc wiele korzyści.

52 A siadł Demetryus krol ná stolcu krolestwá swego/ á ziemiá vspokoiłá
53 sie byłá przed oblicznośćią iego. Ale skłamał ná wszystkim co był kolwie
obiecał/ á owszem odstrzelił sie od Jonáty/ y nie oddał mu podług onego
54 dobrodzieystwá ktore mu był vczynił / á drażnił go bárzo. Potym zás sie
wrocił sie Tryffon/ á z nim Antyochus młodzieńczyk/ y iał krolowáć/ wło-
55 żywszy ná sie krolewską korone. A zbiegli sie wnet do nieg wszystkie woy-
ská/ ktore był rosproszył Demetryus/ y walczyli przeciwko niemu/ á on po-
56 dawszy tył/ vciekł. A wziąwszy Tryffon słonie/ otrzymał Antyochią.

57 A pisał Antyochus młodzieńczyk do Jonáty mowiąc: Potwierdzamć
kápłáństwo/ y postánáwiam cię pánem nád czterma miásty/ ábyś był ie-
58 den z przyiaciol krolewskich. Ktemu ieszcze posłał mu kubki złote ná słu-
żbę iego/ y dozwolił mu pić ze złotá/ y chádzáć w purpurze/ y miewáć zapo-
59 ne złota: á Symoná brátá iego vczynił ksiażeciem od gránic Tyriyskich/
60 áż do gránic Egiptskich. Wyiáchał tedy Jonátás/ á poieżdżał miástá z
one strone rzeki / y ziáchało sie do niego wszystko woysko Syriyskie iemu
ná pomoc/ y przyiáchał do Aszkálonu / á wyszli przeciwko niemu z miástá
61 pocciwie. Stąd potym iáchał do Gázy/ á ci ktorzy byli w mieście zám-
kneli miásto o sobie: tedy ie obległ/ á popalił cokolwiek było ná przedmie-
62 ściu/ y odárł ie. Tedy prosili Gázeyczykowie Jonáty/ y dał im ná to práwa
reke/ á wziął syny ich w zastępce/ y posłał ie do Jeruzalem/ á sam ieżdżił
po oney kráinie áż do Dámászku.

63 Vsłyszał potym Jonátás że Ksiozetá Demetryuszowi odstąpili w Ká-
des ktore iest w Gállileiey/ á że ciągneli z woyskiem wielkim/ chcąc go o-
64 degnáć od spráwowánia krolestwá/ y wyiáchał przeciwko im. A brátá
65 swego Symoná zostáwił w onym powiecie. Przyciągnął tedy Symon
do Betsury / y dobywał iey przez wiele dni / y obległ ie w mieście. Tedy
66 oni żądáli práwice od niego / y dał im. A wypędziwszy ie z stámtąd/
67 miásto wziął/ y osádził ie zołnierzmi swemi. Jonátás lepák z woyskiem
swym przyciągneli do wody Genezar/ á przed świtánim ieszcze stáneli ná
68 polu Azot/ álić oto woysko cudzoziemskie wychodziło przeciwko im w po-
lu/ á zásádzili nań byli ná zdrádzie w górách/ ále ón potkał sie z owemi w
69 twarz. A gdy sie ieli potykáć owi ktorzy byli ná zdrádzie/ wyskoczywszy
70 z mieysc swych/ wszyscy ktorzy byli z strony Jonáty vciekli/ ták że żaden z
nich nie został/ tylko Mátátyasz syn Absolomow / á Judás syn Kálssow
Hetmáni woyská iego.

71 Tedy Jonátás rozdárwszy ná sobie odzienie swoie/ y posypał prochem
72 głowę swoię/ y modlił sie. Potym sie zás wrocił do nich Jonátás ku boio-
73 wi/ y obrocił ie ku vciekániu/ y walczyli. Co gdy vyźrzeli oni ktorzy z iego

strony ieli byli vciekáć/wrocili sie do niego/y gonili z nim wszystkie áż do
Kades do ich obozow/ y zábiegli áż tám. Y padło z cudzoziemcow w on 74
dzień/ trzy tysiace mezow/tákże sie zás Jonátás wrocił do Jeruzalem.

Kápit: 12.

Jonátás przymierze odnawia z Rzymiány y z Greki/poráził Hetmány Demetryusowe/ o obronie Zydowstwá mysli/ ále potym od Tryffoná w Ptolomáidzie zdráduliwie poimány/ze wszystkiemi ktorzy przy nim byli/zginął.

Baczyl zás Jonátas że mu czás dopomaga/o- 1
brawszy meże posłał ie do Rzymá/odnowić á potwierdzic zni-
mi przyiaćielstwo. Tákże do Spárcyatow w Grecyey/ y ná 2
inſze mieyscá rozesłał listy tymże kształtem. Y odiáchali do Rzymu/á gdy 3
ná pałac do dworu weszli/ieli ták mowic: Jonátás nawyższy kápłan/y
narod Zydowski/ posłáli nas żebysmy odnowili z wámi przyiacielstwo y
towárzystwo stárádawne. Tedy Rzymiánie dáli im listy do swych po 4
powieciech/żeby ie przeprowádzili do ziemie Judskiey w pokoiu. A prze- 5
pis listu onego ktory pisał Jonátás do Spárcyatow ten iest. Jonátás 6
nawyższy kápłan/ y stárszy tego narodu/ y kápłani/ y inny lud Zydowski/
Spárcyátom brátom swym pozdrowienie wskázuia. Już temu nieblizu/ 7
iáko było posłano listy do Oniaszá nawyższego nászego kápłaná / od Dá-
riusa ktory ná ten czás krolował v was/że iesteście brácia nászy/ ták iáko
okázuie to pisanie/ ktore iest niżey. Y przyiał był Oniás onego meżá ktory 8
był posłan z vczciwośćia: á przyiał one listy w ktorych oznáymowano to-
wárzystwo y przyiacielstwo. My ácżesmy tego nie potrzebowáli/máiac 9
ku nászey pocieszę ksiegi świete/ktore są w ręku nászych: wolelismy iednák 10
do was posłáć znowić to zás bráterstwo y przyiacielstwo/ bysmy lepák
nie byli iáko obcy wam/bo iuż niemáły temu czás przeminał á przeszedł/iá-
kośćie nic do nas niepoślili. A ták/wiedzcie o tym/że my ná wszelki czás 11
bez przestanku we dni vroczyste/y w ine kiedy trzebá: pámietamy ná was
przy ofiárách nászych ktore ofiáruiemy / y przy inych obrzedziech ktore zá-
chowywamy/ ták iáko przystoyna rzecz iest y słuszna pámietáć ná brácia.
Przetoż też kochamy sie z wászey sławy. Alec nas ogárnęło bárzo wiele 12
trudnośći/y wiele walk/ bo sie byli ná nas oborzyli/y boiowáli krolowie 13
ći ktorzy są około nas. A przedsie niechcielismy sie wam sprzykrzáć/ áni 14
inym towárzyszom y przyiacielom nászym/ w tákowych potrzebách: bo- 15
smy mieli pomoc z niebá/y iesteśmy wyswobodzeni: á nieprzyiaciele nászy
są potłumieni/ á poniżeni. A ták wybrálismy Numeniusa syná Antyocho- 16
wego/y Antypátrá syná Jásonowego/y posłálichmy do Rzymiánow od-
náwiáć też z nimi przyiacielstwo y towárzystwo dawne. Tym poruczy- 17
lismy to/żeby też iáchali y do was/y pozdrowili was od nas: á listy násze
oddáli o tym odnowieniu bráterstwá nászego. A ták teraz dobrze vczy- 18
nicie/gdzie nam ná to odpowiedź dacie. Ten zás iest przepis listu ktory 19
posłał Oniás: Krol Spárcyatski Oniás/Jonacie kápłanowi wielkiemu/ 20
pozdrowienie wskázuie. Nálázło sie to w pismie o Spárcyátách y o Zy- 21
dziech/że są sobie brácia/á że są z rodu Abrahámowego. A ták teraz po- 22
niewaześmy tego sie dowiedzieli/dobrze w tym czynicie/że piszecie do nas
o pokoiu wászym. Ale y my odpisalichmy wam. Bydło násze y dzierżá- 23
wy násze/wászemi są: á zás wásze/nászemi. Przetośmy roskazáli áby wam
to opowiedziano. Dowiedział sie zás Jonátás/że wyciągneli książetá 24
Demetriuszowi z woyskiem wielkim/ wietszym niżli pierwey chcac wál-
czyc przeciwko niemu: tedy wypráwił sie z Jeruzálem/ y zábieżał im w 25
kráinie

kráinie Amáthitskiey: bo im niechciał dáć czásu/by mieli wtárgnąć do ie-
26 go kráiny. Y posłał szpiegi do ich obozu/ ktorzy wroćiwszy sie oznaymili
27 mu/że vmyślili zeyść ie/á vderzyć ná nie w nocy. A gdy słońce zászło/przy-
kazał Jonátás swoim áby czuli/á byli gotowi we zbroi ku potykániu cáłą
28 noc: kremu rozsadził straż koło obozu. Dowiedźieli sie tegż nieprzyiaciele/
iż Jonátás z swoimi był pogotowiu ná bitwę/ tedy struchleli: y vlękli sie
29 ná sercu swoim/á zápaliwszy ognie w obozie swoim/ vciekli. A Jonátás
y ci ktorzy z nim byli/nie dowiedźieli sie tego áż wzárań/bo widźieli ognie
30 goráiące. Y puścił sie po nich Jonátás/ ále ich nie poścignął: bo sie byli
przeprawili przez rzekę Eleuther.

31 Potym obrocił sie Jonátás do Arábczykow/ktore zwano Zábádeyczo-
32 wie/y poráził ie/á pobrał łupy ich. A ruszywszy sie z támtąd/ przyciągnął
33 do Dámászku: y przeiáchał wszystke one kráine. A Symon zásie wyiá-
chał y przyiáchał áż do Aszkálonu/ y do zamkow ktore tám blisko były.
34 A potym sie puścił do Joppen/y opánował go (bo był zástychnął/że chcie-
li te twierdzą wydáć Demetryusowi) y zásadźił tám strażą áby go strze-
35 gli. Wroćiwszy sie JOnátás/ zezwał stárszę ludu: y nárádźił sie z nimi
36 pobudowáć twierdze w źiemi Zydowskiey/ y murowáć mury około Je-
ruzálem/á podnieść bárzo wysoko mur miedzy zamkiem/y miedzy miástem
chcąc gi oddźielić od miástá/áby był sam osobliwie: áby áni przedawa-
37 no (w nim) áni kupowano. Jeszli sie tedy chcąc budowáć miásto. Y v-
padł mur ktory był nád rzeką od wschodu stoiącą: á oprawił go zás ktore-
38 go zową Cáffenata. A Symon lepák zbudował Adiáda w Sifflelá/ y
opátrzył á obronne vczynił ie/ postáwiwszy brony y zawory.

39 Ale Tryffon myśląc/ á máiąc te wolą żeby krolował w Azyey/ á żeby
40 przywłaszczył sobie koronę/zábiwszy krolá Antyochá/iedno tylko obawá-
iąc sie by mu tego nie przekazał Jonátá/á żeby nań nie boiował: około te-
go chodźił iákoby go mogł poimáć y zábić. Tedy ruszywszy sie/ iáchał do
41 Bethásan. Y wyiáchał przeciwko niemu Jonátás we czterdźieści tysięcy
mężow co wybornieyszych ku bitwie/ y przyiáchał takież do Bethasan.
42 Obaczywszy Tryffon/ iż Jonátás przyiáchał z woyskiem niemálym/ áby
43 wyćiągnął nań rękę/vlękł sie. Y przyiął go z poćciwośćią/ y zálecał go w-
szem przyiaćielom swoim/ á nákoniec dał mu dáry: ktemu też roskazał zá-
44 stępom swoim/ áby go byli posłuszni/ nie ináczey iáko śiebie samego. Po-
tym rzekł Jonáćie: Czemużeś trudźił ten wszystek lud/ gdyż woyny mie-
45 dzy sobą nie mamy? A ták teraz odeszli ie do domow ich/á obierz sobie nie
wiele mężow/ ktorzyby przy tobie byli/ á poiedź zemną do Ptolemáidy/ y
oddámći ie/y wszytkie ine twierdze/y woysko/y wszystki vrzedniki á spra-
wce morze/á sam wroćiwszy sie odiádę od ćiebie: bom dla tego przyiáchał.
46 Vwierzył mu Jonátás/ y vczynił ták iáko mowił. Y rospuścił swe woy-
47 sko/á odeszli do źiemie Judskiey: tylko przy sobie zátrzymał trzy tysiące mę-
żow/z ktorych ieszcze odesłał dwá tysiącá do Gálileiey/á tysiąc mężow szli
48 przy nim. A iáko skoro JOnátás wiáchał do Ptolemáidy/zámkneli hnet
brony ći ktorzy mieszkáli w onym mieście/ y poimáli go. A one wszystkie
49 ktorzy z nim weszli/ wybili mieczem. Potym posłał Tryffon woysko swe
y iezdne do Gálileiey/y ná wielkie pole/áby wytrácili wszystkie towárzy-
50 sze Jonáty. Ale oni gdy pobaczyli że poimano Jonáte/áże iuż zginął: y oni
też wszyscy ktorzy przy nim byli/ nápomionąwszy sie sami/ wyszli gotowi
51 ku bitwie. Obaczywszy ći ktorzy po nich bieżeli/ że iuż o żywot á gárdłá
52 swe chcą czynić/wroćili sie. A oni też wroćili sie wszyscy w pokoiu do źie-
mie Judskiey. Płákáli tedy Jonáty/y onych ktorzy z nim byli bárzo: y żá-

łował lud Jzráelſki żalem bárzo wielkim. Y ſtáli potym oto wſzyſcy Po- 53
gáni im okoliczni/áby ie do końcá ztárli/ták ſobie mowiąc: Nie máiąc te- 54
raz Hetmáná / y ktoby ich rátował. A ták terazże ie konaymy woyno/ á
wyniſzczmy v ludźi pámiątkę ich.

Kápit: 13.

Symon przyiawſzy mieyſce brátá ſwego Jonáty / poſłał ná odkupienie Tryffo-
nowi/y ſrebrá niemáło/y dwu ſynow iego/ále Tryffon wźiawſz ſrebro/Jonáte
y z ſyny zábił. Zábił też Tryffon Antyochuſa krolá/y osiadł kroleſtwo iego.
Demetrius czyni zmowę z Symonem/Symon zamku Jerozolimſkiego
dobył/ prze co lud Jzráelſki był vweſelon/y świeto vroczyſte świecił.

A Słyſzał potym Symon/iż Tryffon zebrał woy- 1
ſko wielkie / chcąc wtárgnąć do źiemie Judſkiey/ y zetrzeć ią.
Widząc iż lud był w ſtráchu y w boiáźni: przyiáchał do Jeru 2
zálem/ á zgromádźiwſzy lud nápominał go/ mowiąc: Wy wiećie/ iákom 3
ia/y brácia moi/y dom oycá mego zwodźili wielkie bitwy dla zakonu Bo
żego/ y dla świętych rzeczy iego/ y iákich vciſkow y nędze vżyli: bo przez 4
ty rzeczy poginęli wſzyſcy brácia moi dla ludu Jzráelſkiego/ tylkom ia ſam
zoſtał. A ták teraz nie dopuſzczay ná mie tego Boże / bym miał w czym 5
folgowáć duſzy moiey ná wſzelki czás vtrapienia: bo ćiem ia nie lepſzy ieſt
niż brácia moi. Przetoż będę ſie mścił ludu moiego/y świętych rzeczy: tu 6
dźieſz y ſynow/y żon náſzych/boć ſie zebráli wſzyſcy Pogáni/chcąc nas ze-
trzec z nieprzyiáźni. Roſpalił ſie ieſt duch ludzki/iáko ſkoro vſłyſzał te 7
ſłowá: támże wſzyſcy wielkim á iednoſtáynym głoſem krzyknęli. Ty ie- 8
ſteś wodzem náſzym ná mieyſcu Judy/y Jonáty brácíey twoich/ ty ſpráwuy 9
woyny náſze/á my wſzyſtko co nam kolwiek roſkażeſz/vczynimy. Te-
dy zebrał wſzyſtki meże waleczne/ chcąc poſpieſzyć tym rychley ſkonánia 10
murow Jerozolimſkich/ y obmurował ie w koło. Poſłał też Jonáte ſyná 11
Abſolomowego/ á z nim woyſko nowe do Joppen: á wygnawſzy te kto-
rzy byli ná zamku/oſadźił ſie ná nim ſam. Ruſzył ſie też Tryffon od Ptolo- 12
máidy z woyſkiem wielkim/chcąc wtárgnąć do źiemie Judſkiey/ á Jonáte
ás przy nim pod ſtrażą. A Symon lepák przyćiągnął też z woyſkiem do 13
Addus przećiwko polu. A gdy ſie dowiedźiał Tryffon / że náſtał Sy- 14
mon ná mieyſcu brátá ſwego Jonáty/áże ſie z nim chćiał potykáć/wypra-
wił do niego Poſły / mowiąc: Brátá twego Jonáte záhámowáliſmy
dla ſrebrá ktore był zoſtał krolowi ná ráchunku: y dla inych rzeczy ktore 15
ná śie miał. A ták chceſzli/przyſzli teraz ſrebrá ſto talentow/y dwu ſynow 16
iego zá zaſtępce/by wypuſzczony nie vciekł od nas/że gdybyſmy go puśći-
li/nie odſtąpi od nas/tedyć go odeſlemy. Acz obaczył Symon/że to z nim 17
ná zdrádźie czynił: wſzákże iednak roſkazał dáć ſrebro/y ſyny iego/by prze-
to ſna nie wźiął wietſzey przyczyny nieprzyiáźni ná lud Jzráelſki/mowiąc 18
Dla tego że nie poſłał ſrebrá y ſynow/ tedy zginął. A ták poſłał y ſyny/ y 19
ſto tálentow ſrebrá: ále Tryffon ſkłámał/bo nie wypuśćił Jonáty.

Potym wćiągnął Tryffon do kráiny Zydowſkiey/ áby ią wyniſzczył / y 20
krążyli tą drogą ktora wiedźie do Ador. A Symon też z woyſkiem ſwym
poſtępowáli zá nim ná káżde mieyſce gdźiekolwiek ſie oni obrocili. Ale ći 21
ktorzy ná zamku w Jeruzálem byli / poſłáli do Tryffoná Poſły / áby ſie
poſpieſzył przyiáchác puſzczą / á poſłał im co rychley ſpiże. Nágotował 22
tedy Tryffon wſzyſtkie iezdne/chcąc do nich przyiáchác oneyże nocy. A był
ná ten czás śnieg bárzo wielki/ y niemogł przyiáchác do Gálaadithym.
A gdy ſie przybliżył do Baſchámán/ tám zámordował Jonáte/y ſyny ieg. 23

Potym

24 Potym obrociwszy sie Tryffon/ iáchał záś do swey ziemie. Symon lepák
25 posłał y wźiął kości Jonáty brátá swego/y pochował ie w Modyn mie-
26 ście oycow iego. Y płákał go wielce wszystek lud Izráelski/ y lámento-
27 wáli po nim przez niemáły czás. Y wywiodł Symon nád grobem oycá
swego/y bráciey swoiey budowánie wysokie/ z kámieniá polorowánego/
28 y z przodku y z tyłu okazále. Y postáwił siedm słupow spiczástych/ieden
przeciwko drugiemu/ oycu y mátce dwá/ á czterzy czterzem brátom: á o-
29 koło tych obstáwiał słupy wielkie: á ná onych słupiech zbroie/ná wiekui-
stę pámiatkę: á przy onych zbroiách okrety wyryte/ktoreby mogły być wi-
30 dźiáne od wszech ktorzy po morzu ieżdźáło. Ten iest grob ktory on spra-
wił w Modyn/ áż po dźiś dzień.

31 Tryffon lepák gdy iáchał w drodze z Antyochem krolem młodym/ zá-
32 bił gi zdrádą. Y krolował ná mieyscu iego/á włożył ná sie korone Aziyską
33 y vczynił morderstwo wielkie w ziemi. A Symon záś pobudował zame-
czki w ziemi Zydowskiey/obmurowawszy ie wieżámi wysokiemi/ y mury
wielkiemi/y bronámi/y zaworámi mocnemi: ieszcze y káżdy zameczek ná-
34 spiżował. Obrał potym Symon meże/ktore posłał do Demetriusa krolá/
żadáiac áby vczynił odpuszczenie/á wolność w ziemi: powiádáiac że wo-
35 szystko co czynił Tryffon/czynił drapiezac/á gwałtem wydzieráiac. A krol
36 záś Demetrius ná te słowá iego ták mu odpowiedział/y nápisał táki list:
Krol Demetrius Symonowi nawyższemu kápłanowi / y przyiacielowi
37 krolow / y stárszym / y narodowi Zydowskiemu zdrowia życzy. Korone
złotą/y łáncuch z pierścieńmi ktoreście mi posłáli/przyielismy: y gotowi-
smy z wámi vczynić pokoy wielki/y pisáć do vrzednikow krolewskich/áby
38 wám odpuścili/náczymesmy wam łáskę okazáli. Bo cosmykolwiek posta-
nowili z wámi/ to pewno á isto będź. Zameczki álbo twierdze ktoreście
39 pobudowáli/niech wáśze będą. Odpuszczamy wam też niewiádomości/
y winy ktoreście záwinili do dniá dźisieyszego / y korone ktoreście byli
winni dáć: iesliże też co inego było hołdownego w Jeruzálem / iuż nie-
40 chay nie będzie hołdowne. A iesli sie ktorzy godzą ná to/ by byli popisani
miedzy nas/niech będą popisani/á iuż niechay miedzy námi będzie pokoy.

41 Setnego y siedmdziesiątnego roku/zdiete iest iárzmo Pogáńskie z ludu
42 Izráelskiego. Y iął lud Izráelski zápisowáć w księgách/w dźieciách pospo-
litych / pierwszego roku pod Symonem kápłanem nawyższym wielkim
43 wodzem/y Kszażeciem Zydowskim. Tychże dni przyciągnął z woyskiem
Symon do Gázy/y obtoczył á obległ ie z obozem: poczynił też strzelbę/y
44 zásadźił ie przeciw miástu/y zbił iednę wieże/ á potym go dobył. Y wdár-
li sie oni ktorzy byli miedzy strzelbę do miástá: y stał sie rozruch bárzo
45 wielki w mieście. Tedy wbiegli ci ktorzy byli w mieście/ y z żonámi/y z
dźiećmi ná mur/podrápawszy ná sobie száty: y krzyczeli głosem wielkim/
żadáiac od Symoná/áby im dał práwę rękę/ (to iest pokoy z nimi vczy-
46 nił) mowiac: Nie oddaway nam podług nászych złości/ ále podług mi-
47 łosierdźia twego/á będziemyć zá to służyć. Y skłoniwszy sie miłosierdziem
Symon / nie wybił ich: wszákoż iednák wygnał z miástá / y wyczyścił
dom w ktorym były báłwány/toż dopiero wszedł do niego/chwaląc Pá-
48 ná Bogá w piosnkách. A wyrzuciwszy z niego wszelką nieczystość/posta-
nowił w nim meże ktorzyby Zakon Boży czynili/y oprawili gi: á potym
49 też sobie vczynił mieszkánie. A onym ktorzy byli ná zamku w Jeruzálem/
broniono im wynisć/y wnisć do kráiny: tákże y kupowáć y przedáwáć.
Y cierpieli głod niemáły/ ták że ich wiele od głodu zdycháło.

50 Potym ieli wołáć do Symoná/ áby im rękę práwę dał/y dał im. Ale
ie wygnał

ie wygnał z támtąd/á oczyśćił zamek z plugáwośći/y weszli w zamek trze 51
ćiego y dwudziestego dniá/wtorego miesiącá/ roku setnego siedmdziesiątnego pierwszego/ z chwałą/ y z roszczkámi pálmowemi/ y z lutniámi/ y z cymbały/y z instrumenty rozmáitemi/z himnámi/y z piosneczkámi/dźiękuiąc Pánu/ że ztárł á wytrácon iest nieprzyiaćiel wielki z ludu Izráelskiego. Postánowił tedy Symon/ áby ná káżdy rok obchodzono te dni z we- 52
selem. Y obmurował gorę kośćielną / ktora byłá podle zamku/ y mieszkał 53
ná niey sam y ci ktorzy z nim byli. Vyższał potym Symon Janá syná swego/że był mężem. Y vczynił go Hetmánem nád wszystką mocą rycerzow/ y mieszkał w Gázárách.

Kápit: 14.

Demetryusa krolá/Arsaces krol Medski poimał y wsadźił/iáko też Symon wodz Zydowski vspokoił był z wielką swą sławą ziemię Zydowską/ po trzećie zás Zydowie z Rzymiány towárzystwo y pokoy odnawiáią.

W Roku setnego śiedmdźieśiątnego wtorego / zebrał 1
Krol Demetryus woysko swoie/ y ćiągnął z nim do Medyey/ żeby tám sobie nábył pomocy chcąc stłumić á zboiowáć Tryfoná. To gdy vsłyszał Arsaces krol Perski y Medski / iż Demetryus wtár- 2
gnął w gránice ieg/tedy posłał iednego z książąt swoich/áby go żywo poimał. Ktory iáchawszy/poráził oboz Demetryusow/y poimał go/á przy- 3
wiodł do Arsaká/ y wsadźił go do wieże. Y byłá w pokoiu wszystká źie- 4
miá Zydowska zá wszystkich dni Symonowych: á stáráł sie o wszystko dobre narodowi swoiemu/y podobáło sie im pánowánie ieg/ y sławá iego przez wszystkie dni. A miedzy dźieymi iego/z nawiętszą wielmożnośćią 5
á sławą wźiął Joppen wyssep zá port sobie / y poczynił wyiázdy po wyspiech morskich. Y rosprzestrzenił gránice narodu swego/y opánował kráine. 6
Y zgromádźił więźniow bárzo wiele/á opánował w Gázárze/ y w 7
Bethsurze/y ná zamku: y wychędożył w nim plugáwośći/ á nie był ktoby mu sie był opárł á sprzećiwił. Kożdy spráwował źiemię swą w pokoiu/ 8
á źiemiá Judska dawáłá vżytki á vrody swoie/ y drzewá polne owoce swoie: Stárszy nád ludem siadáli po vlicách wszyscy/ y rozbieráli á rá- 9
dźili miedzy sobą o pożytkách rzeczy pospolitey/á młodźieńcy przyobłoczyli sie w sławę/y w száty woienne. A miástam dodawał spiże/y ták ie stá- 10
nowił áby były w nich oręża woienne / y były obrona / ták dálece że też słynęło imię sławy iego/áż ná kray świátá. Vczynił pokoy w źiemi/y był 11
temu rad lud Izráelski/y vżywał wesela wielkiego. Siadł ná ten czás káżdy pod winnicą swoią/ y pod drzewem figowym swoim / á niebył nikt 12
ktoby ie przestrászył. Vstał ten kthory ná nie walczył ná źiemi/ krolowie 13
ztárći sa w one dni. Y potwierdźił wszystkie poniżone w ludźie swoim/á 14
ná zakon Boży sie pytał/ á wygládźił kożdego niesprawiedliwego y złego/ kośćioł świety vczćił/á rozmnożył naczynie kośćielne. 15

Y vsłyszano w Rzymie iż vmárł Jonátás/ y doszłá też tá wieść do 16
Spárcyátow/y żałowáli tego niepomáłu. Ale gdy sie dowiedźieli że Sy- 17
mon brát iego został nawyższym kápłanem ná iego mieyscu/ á że on opánował wszystkę kráine/ y miástá w niey / pisali do niego ná tabliczkách 18
miedźiánych odnawiáiąc przyiacielstwo y towárzystwo ktore byli vczynili z Juda y z Jonáta brácia iego. Czytano tedy ono przed wszytkim zbo- 19
rem w Jeruzalem. A ten iest przepis listu onego ktory Spárcyatowie posłáli. Spárcyátow książętá/y miástá/Symonowi nawyższemu kápłano- 20
wi/ y stárszym/ y kápłanom/y innemu ludu Zydowskiemu/ brátom swym

zdrowia.

21 zdrowia. Posłowie ktoreście byli posłáli do ludu nászego/dáli nam spráwe/o sławie/ ćći/y weselu wászym/y bylismy też wdźięczni że do nas przy-
22 iácháli. Y napisalismy to co nam od was powiedáli w ksiegách rády ludu/ták: Numenius Antyochow/y Antypater Jázonow syn/posłowie Zydowscy przyiácháli do nas/odnawiáiac z námi przyacielstwo stárádawne. Y podobáło sie to ludu/ áby ći posłowie z wielką czćią byli przyieći/ y
23 żeby było wpisane poselstwo ich w osobliwych kśiegách ludu nászeg/ żeby to było ná wieczną pámiątkę ludu Spárcyátskiemu. A przepis tego ná-
24 pisalichmy Symonowi kápłanowi wielkiemu. Potym záś posłał Symon Numeniusa do Rzymá/ ktoremu dał Tarczą wielką złotą/ ktora ważyłá tysiąc funtow złotá/ áby postánowił też z
25 nimi towárzystwo. A gdy vsłyszał lud Rzymski te słowa ieli mowić: Já-
26 koż to mamy wydźiękowáć y oddáć Symonowi / y synom iego? Bo on záprawdę przywrocił bráćia swoie / á zwalczył nieprzyaciele Izráelskie: y dáli mu zwoleństwo/y wypisali ie ná tablicách miedźiánych/y postáwili ie miedzy inemi rzeczámi kosztownemi ná gorze Syońskiey. A ten iest
27 przepis onego zapisu. Osmnasteg dniá kśiężycá Ebul/roku setnego siedmdźiesiątnego wtorego/ á trzećiego pod Symonem kápłanem wielkim w
28 Assaramel/ná wielkim Seymie kápłanow/y ludu/y kśiążąt/y stárszych źiemie oznáymione są te rzeczy. Iż często á gęsto bywáły walki w źiemi ná-
29 szey/á Symon Márhátyaszow syn z synow Járybowych: y bráćia iego wydáli sie w niebespieczeństwo/y opieráli sie nieprzyaćielom narodu swego/áby w cale stały świete rzeczy ich/ y zakon/ y sława wielka oslách ćili
30 narod swoy. Y zgromádźił Jonátás narod swoy / y stał sie im kápłanem
31 wielkim/y przyłożon iest do ludu swego/y chćieli nieprzyiaćiele ich świete rzeczy podeptáć / y wniwecz obrocić kráine ich/ y wyćiągnąć ręke swą
32 ná świete rzeczy ich. Tedy sie opárł Symon/y boiował zá ludem swoim. Y wydał pieniedzy bárzo wiele/ á vzbroił meże mocne narodu swego/dá-
33 iąc im też żołdy. Obmurował thez á opráwił miástá w Zydowstwie/y Bethsure ktora byłá w gránicách Zydowskich/ gdzie wiec przed tym bywáłá zbroiá nieprzyaćielska: y osadźił tám żołnierze z meżow żydowskich.
34 Joppen też takież opráwił ktore było przy morzu. Y Gázáre ktora iest ná gránicách Azothowych / w ktorey przed tym nieprzyaćiele mieszkawáli/y osadźił tám Zydy: á co iedno było potrzebnego ku poprawie ich/ wszyst-
35 kiego do nich nágotował. Obaczywszy lud dźieie Symonowe/y one sławe ktora myślił vczynić narodowi swemu: vczynili go sobie wodzem/ y kśiążećiem kápłáńskim: przeto iż on vczynił te wszystkie rzeczy/ y spráwiedliwość/ y wiáre ktora záchował narodowi swemu/ y stárał sie pilnie o
36 to wszelákim sposobem/iákoby wyniosł lud swoy. Y zá dni iego powodźiło sie spráwam iego/ żeby byli wygładzeni pogáni z ich źiemie/ ktorzy iuż y w mieście Dawidowym w Jeruzálem y ná zamku byli / z ktorego wiec zbiegáli: y plugáwili wszystko to co było około kośćiołá/á czynili wielkie
37 bezpráwie czystośći. Ale Symon osadźił ná nim Zydy/ku obronie kráiny
38 y miástá/á podniosł murow Jerozolimskich. Krol też Demetrius potwir-
39 dźił mu nawyższe kápłáństwo/á według tego vczynił go przyacielem swo-
40 im/y vczćił go sławą bárzo wielką. Bo był zásłyszał/że Rzymiánie przyieli sobie zá przyiacioły narod wszech Zydow/y zá towárzysze y zá bráćia:
41 áże też przyieli posły Symonowe vczćiwie á poważnie. A iż Zydowie/ y kápłani ich zezwolili go sobie miec kśiążećiem / y nawyższym kápłanem
42 ná wieki/dokądby nie powstał prozok wierny. A żeby był nad nimi wodzem/ á stárał sie o świete rzeczy / tudźież by postánawiał przedniki nád

ſpráwámi ich/ y nád kráina/ y nád zbroia/ y nád twierdzámi: iżeby miał 43
piecza o świetych: á żeby go wszyscy słuchali/ á pod imieniem iego áby pi-
sano wszystkie zapisy w ziemi/ żeby chadzał w páwloce y we złocie: á ża-
dnemu ták z ludu/ iáko y z kápłanow áby sie niegodziło narusząć czeg z tych 44
rzeczy/ álbo sie sprzeciwić temu co on powie/ álbo czynic Seymy w ziemi
bez niego: álbo chodzic w páwloce/ y vżywáć zapony złotey. A ktoby co 45
przeciw temu vczynił/ álbo nárusżył á złomił co z tych rzeczy/ winnym be-
dzie. Y podobáło sie wszystkiemu ludu przełożyć á postánowić Symoná 46
y czynić według tych słow. Y przyiał też Symon / y zdáło mu sie to áby 47
był nawyższym kápłanem: tudzież też wodzem y kśiażeciem narodu Zydo-
wskiego/ y kápłanow/ y być przełożonym nád wszystkiemi. A to opisanie 48
kazáli wyryć ná tablicách miedziánych/ y położyć ie w kruzganku kośćiel-
nym/ ná mieyscu okazálym. A przepis włożyć do skárbu/ áby go miał Sy- 49
mon/ y synowie iego.

Kápit: 15.

¶ Antyochus Demetriusow syn dobywa sobie krolestwá oycowskiego/ z Tryffonem wal-
czy/ zmowe ktora z Symonem vczynił tey niechce trzymáć. Rzymiánie listy swemi Zydy
wszem krolom zálecáia/ Cendebeus od Antyochusa Krolá poczyna z Zydy walczyć.

1 Posłał też był krol Antyochus syn Demetryusow
listy od wyspow morskich Symonowi kápłanowi/ y kśiażeciu 1
narodu Zydowskiego/ y wszystkiemu ludu: ktore w sobie to zá- 2
mykáli. Krol Antyochus Symonowi kápłanowi wielkiemu/ y ludu Zy-
dowskiemu zdrowia. Ponieważ że niecnotliwi ludzie opánowáli krole- 3
stwo oycow nászych/ á iabym chciał toż krolestwo sobie wyswobodzić/ y
ták iáko pierwey było postánowić: y obrałem niemále woyská dla tego/
y nábudowałem okretow woiennych. A tákbym chćiał ciagnąć do ziemie 4
ábym sie pomścił nád onymi ktorzy pokázili kráinę násze/ y ktorzy spusto-
szyli niemáło miast w krolestwie moim. Przetoż teraz potwierdzamci 5
wszystkie wolności y podatki ktorec odpuścili wszyscy przodkowie moi
krolowie/ y ktorekolwiek ine podárza odpuścili tobie. Jeszcze nád to/ do- 6
puszczamci bić swą myńce w twey ziemi: y Jeruzálem niech bedzie świete 7
á wolne/ wszystká zbroiá ktorey náspráwiano/ y twierdze ktoreś pobudo-
wał: ktore trzymaß niech przy tobie zostáną. Y wszelki dług krolewski/ y 8
coby miáło przyść ná krolá od tego czásu/ y ná wszystek wiek odpuszcza-
my tobie. A gdy opánuiemy krolestwo násze/ vwielbimy á vczcimy cie/ y 9
lud twoy/ y kośćiol sławą wielką: ták że sie rosplynie á roznieśie sławá
wászá po wszystkiey ziemi.

Roku setnego siedmdziesiątnego y czwartego/ wyiáchał Antyochus do 10
ziemie oycow swoich: y zeszły sie do niego wszytkie woyská/ ták że ich má-
ło zostáło z Tryfonem. Y ścigał Tryffoná Antyochus krol/ á on przyszedł 11
do Dory vciekáiac wedle morzá: bo wiedział że sie złe rzeczy nań zebrały/ 12
bo iuż y woysko go opuściło. Y przyciągnął Antyochus do miástá Dory/ 13
á obległ ie we stu y dwudziestu tysiecy mężow bitnych / y z ośmią tysiecy
iezdnych. A obtoczył nimi wszystko miásto/ ieszcze y okrety morzem przy- 14
były. Y szturmowáli ná miásto/ y ziemią y morzem/ á nie dopuścili żadne-
mu wnisć álbo wynisć.

Przyszedł w tym názad Numenius/ y oni ktorzy przy nim byli z Rzy- 15
má/ máiac z sobą listy krolom y kráinam napisane/ w ktorych sie to zámyká-
ło. Lucius Ráycá Rzymski / Krolowi Ptolomeusowi życzy zdrowia. 16
Posłowie Zydowscy przyiáchali do nas przyiaciele nászy/ odnawiáiac 17
snámi

ſnámi dawne przyiacielſtwo y towárzyſtwo / poſláni od Symoná kſiá-
18 żeciá kápłáńſkiego/ y od ludu Zydowſkieg. Przynieſli nam przytym tarcz
19 złotá kthora ważyłá tyſiac funtow złotá. A ták zdáło ſie to nam ábyſmy
piſali do krolow y do ziem/żeby im nieczynili nic złeg/áni żeby ná nie wal-
czyli/y ná miáſtá ich/y ná kráiny ich/á żeby też niedodawáli pomocy tym
20 kthorzy walczą ná nie. A zdáłá ſie nam być rzecz ſłuſzna wziąć od nich
21 tárcz. Przetoż ieſliżeby kthorzy niecnotliwi vciekli z ich ziemie do was/
wydayćie ie Symonowi kſiążeciu kápłáńſkiemu/áby ie kazał według zá-
22 konu ſwego. Toż też było piſano Demetryuſowi krolowi / y Attálowi/ y
23 Arátowi/y Arſakowi/y do wſzech ziemic/y Sámpſamie/ y Spárcyátom
y do Delu/y Midowi/y Sycyonie/y Káryey/ y do Sámu/ do Pámfilie-
iey/y Licyey/ y do Alikárnázu/ y do Rodu/y do Fáſelidy/y do Koo/y do
Syden/y do Arádo/y do Gortynám/y do Gnidu/ y do Cypru/y do Cy-
24 reny. A przepis onych liſtow nápiſano Symonowi kſiążeciu kápłáńſkie-
25 mu y ludu Zydowſkiemu. Ale Antyochus Krol po wtore obległ miáſto
Dore/záwżdy ná nie ſzturmuiąc á dobywáiąc go/y ſtrzelby záſadzáiąc/y
26 zámknął w nim Tryffoná by nie mogł vyść. Tedy poſłał kniemu Symon
dwá tyſiącá mężow wybornych ná pomoc/y ſrebrá/y złotá/y kubkow bár-
27 zo wiele/ále niechciał ich przyiąc/ á owſzem wſzyſtko porwał á połamał/
co był z nim pierwey vmowił/y odſtrzelił ſie od niego.
28 Y poſłał do Symoná Atenobiuſa iednego z przyiaciol ſwoich / áby ſie
z nim rozmowił/mowiąc: Wy trzymaćie Joppen y Gázárę/y zamek kto-
29 ry ieſt w Jeruzálem/ktore miáſtá ſą kroleſtwá moiego/grániceśćie ich po-
puſtoſzyli/ y vczyniliśćie wielką ſzkodę w ziemi/á pánowáliśćie ná wielu
30 mieyſc w kroleſtwie moim. A ták terazże wydaycie mi te miáſtá ktoreśćie
nieſłuſznie oſiedli/y wſzyſtkie dánie onych mieyſc w ktorycheśćie pánowá
31 li/chybá gránic ziemie Zydowſkiey. Jeſliż wiec ták niechcećie/dayćieſz mi
zá nie pięć ſet tálentow ſrebrá / á ſzkody ktoraśćie poczynili/ y podatkow
od miaſt drugą pięć ſet tálentow/ ieſliż wiec ináczey tedyć przyiedziemy
32 y wyboiuiemy was. Przyſzedł tedy Atenobius przyiaciel krolewſki do
Jeruzalem/ y vyżrzał máieſtat á powagę Symonowę/ y oświtnośc we
złoćie y w ſrebrze/y doſtátek w ſtroiu y w domu obfity/ták że ſie zdumiał:
33 potym mu powiedział ſłowá krolewſkie. Ná kthore mu odpowiedział
Symon/rzekſzy ták kniemu. Aniſmy cudzey ziemie wzięli/áni cudzey trzy-
mamy/ále dziedzictwo oycow náſzych/ktore nieſpráwiedliwie nieprzyia-
34 ćiele náſzy przez niemáły czás trzymáli. A ták my też máiąc czás po temu
35 dobyliſmy á doſzli dziedzictwá oycow náſzych. Bo to co ſie vſkarżaſz o
Joppę y o Gázarę: Oni tedy wiec czynili porażkę niemáłą w ludzie ná-
ſzym/y ſzkodę w kráinách náſzych/od tych dawamy ſto tálentow. Y nie od-
36 powiedział mu ná to Atenobius ni ſłowá. Ale wrociwſzy ſie z gniewem
do krolá powiedział mu też ſłowá / y onę wielmożność Symonowę/ y
wſzyſtko co iedno widział. Tedy Krol roſpalił ſie wielkim gniewem. A
37 Tryffon vciekł w okręcie do Ortoſyady. Y poſtánowił krol Cendebeu-
38 ſa hetmánem pomorſkim/á dał mu záſtęp ták pieſzych iáko iezdnych. Y ro-
39 ſkazał mu ruſzyć ſie z woyſkiem do ziemie żydowſkiey/ roſkazał mu też zbu
dowáć Cedronę/y záfáſſowáć bzony mieyſckie/y wybić á wymordowáć
40 lud. A krol záś ścigał Tryffoná. Przyciągnął tedy Cendebeus do Jám-
niey/ y iał náiazdy czynić ná lud / y tłoczyć á pſowáć Zydowſką ziemie/ y
41 poymowáć lud/y mordowáć/ iał też y budowáć Cedrone. Y oſadził ná
nim iezdne/y woyſko: áby zieżdżáiąc ieździli po drogách Zydowſtwá/ták
iáko mu krol náznáczył.

Kapit: 16.

¶ Dwá synowie Symonowi porázili Cendebeusa/Ptolomeus zięć Symonow chcąc pánowáć/prosiwszy Symoná z syny iego ná gody/ zámordował ie áby tym snádniey powiáty Zydowskie opanował/ná iego mieysce Janá syná też iego postánowiono.

Wyiáchawszy Jan z Gázáry/dał znáć Symonowi oycu swemu co vczynił Cendebeus w ludu ich. Powołał tedy Symon dwu synow swoich stárszych/Jude y Janá/y rzekł do nich: Ja y brácia moi/y dom oycá mego wiedliśmy walkę z nieprzyacioły Izraelskiemi / od młodości nászey áż do ninieyszego dniá. Y powodziło sie w ręku nászych/ żeśmy wyswobodzáli lud Izráelski po kilká kroć. Terazem sie też iuż stárzał / á ták bądźcie ná mym mieyscu / y ná mieyscu brátá moiego: á wyiáchawszy potykaycie sie zá naród nász/day wam Boże z niebá rátunek do tego. Tedy wybrał z ziemie dwádzieśćiá tysiecy mężow bitnych/ y iezdnych: á ták ciągneli ná Cendebeusa/ y byli pierwszym noclegiem w Modin. Poty wstawszy ráno/wyszli ná pole/álić przeciwko nim woysko pieszych y iezdnych bárzo wielkie: y byłá w pośrzod rzeká miedzy nimi. Tedy zszykowawszy woysko przeciwko im/ciągnął y sam z swoim ludem. A gdy vźrzał że sie lud obawa przeprawić przez rzekę/przeprawił sie naprzod: co mężowie vyrzawszy/przeszli zá nim. Y rozdzielił lud/á konne postáwił w pośrzod pieszych. Ale v nieprzyiacielá było konnych bárzo wiele. Tedy zátrąbili w poświecone trąby/á hnet iął vciekáć Cendebeus y woysko iego: y pádło z strony Cendebeusowey ránnych bárzo wiele/á ostátek vciekli ná twierdzą. Tám było rániono Judáśa brátá Janowego/ ále Jan gonił ie/áż przybieżał do Cedrony ktore był zbudował: á oni vciekli áż do wież ktore były ná polu Azotskim/y spalił ie ogniem. A pádło ich też tám dwá tysiącá mężow. Wrocił sie potym do Zydostwá w pokoiu.

A był nieiáki Ptolomeus syn Abobow przełożonym nád ziemicą Jericho ten miał wiele złotá y srebrá / bo był zięciem nawyższego kápłaná. Y wyniosło sie serce iego/ że chciał opánowáć kráinę: y iął myślić zdrádę przeciwko Symonowi/y synom ieg/chcąc ie zgłádzić. A ták gdy raz Symon obieżdżáiąc miástá ktore były w kráinie Zydowskiey / y stáránie máiąc o nich: wstąpił do Jerycho sam y Mátátyás syn iego y Judás/ roku setnego siedmdziesiątnego siodmego/miesiącá iedennastego/á ten zowe Sábát: przyiął ie ná zdrádzie syn Aboby ná máły zameczek/ktory zwano Doch ktory był zbudował: y vczynił ná nie gody wielkie/á owdźie skrył meże. A gdy sobie podpił Symon/y synowie ieg/powstał Ptolomeus z swemi: á wziąwszy oręża swoie/ przyszli ná gody/ y zámordowáli Symoná/y dwu synow iego/y niektore sługi iego. Y vczynił wielką zdrádę w Izráelu/á oddał złe zá dobre. Tedy pisał to Ptolomeus/y posłał do krolá/żeby mu posłał woysko ná pomoc: á żeby mu dał kráinę y miástá ich/y płáty. A drugie posły posłał do Gázáry/áby poimáli Janá. Do Rotmistrzow też posłał listy/áby do niego przyiácháli/obiecuiąc im dáć złotá/y srebrá/y dáry. Jeszcze posłał y drugie áby osiedli Jeruzálem/y gore kośćielną. Ale vprzedziwszy ieden opowiedźiał Janowi w Gázárze/że zginął oćiec iego/y brácia iego: á że posłał y do ćiebie/ áby cie zábito. Co gdy vsłyszał bárzo sie zlękł/tedy poimał one meże ktorzy byli przyszli/áby go zábili: y pobił ie/bo sie był dowiedźiał/iż go chcieli zábić. Ale ine słowá Janowe/y woyny ieg y dobre dźieie ktore meżnie á mocnie czynił/y budowánie murow ktore pobudował/y dźieiow iego. Oto te wypisane są w księgách dni kápłáństwá iego/od tego czásu iáko został kśiążęciem kápłáńskim po oycu swoim.

☞ Koniec pierwszych Ksiąg Mácháboyskich.

Vczynáią sie Wtore Ksiegi Máchábeyskie.

¶ Wtore Ksiegi Máchábeyskie/spustoszenie Jeruzálem ktore vczynił Antiochus/opisuią: á nawiecey stałość Judowe/y iego towarzyszow w boiowániu na nieprzyiacioły Zydowskie/krotce ále dostátecznie oznáymuią. Kápitul máią 15.

Kápit: I.

¶ Zydowie ći co mieszkáli w Jeruzálem / piszą do Zydow ktorzy mieszkáli w Egiptćie/ przypomináiąc o śmierći Antyochusowey ktora nań przyszłá w Persyey dziękuiąc Pánu Bogu/vpomináiąc żeby świećili dzień poświacánia kośćiołá/y dzień spuszczonego ogniá z niebá ná modlitwe Neemiaszowe/o czym Historya pisze.

1 Ráćiey ktorzy są w Egiptćie Zydom pozdrowienie wskázuią/bráćia ktorzy są w Jeruzálem
Zydowie/y ći ktorzy są w Zydowskiey krainie/y po-
2 koy dobry. Vczyń wam Pan Bóg dobrze/ á niech
sie rospomni ná Testáment swoy / ktory mowił do
Abrahámá/y do Izááká/ y do Jákobá sług swoich
3 wiernych: á day wam serce wszystkim ábyśćie go
chwalili/y czynili iego wolą sercem wielkim/y vmy-
4 slem chćiwym. Niechay otworzy serce wáśze w zakonie swoim/y w przy-
5 kazániu swoim / á day wam pokoy. Niech wysłucha modlitwy wáśze/ á
6 niech sie smiłuie nád wámi / á niech was nie opuszcza czásu zlego. Y teraz
7 tu iesteśmy á modlimy sie zá was. Ná ten czás gdy krolował Demetrius
roku setnego siedmdziesiątnego dziewiątego / my Zydowie pisaliśmy do
was w vtrapieniu y burzliwośći / á náiazdzce ktore przypadały ná nas
tych lath/od tad iákoż odstąpił Jazon od ziemie świetey/y od krolestwá.
8 Brone spalili/ krew niewinną rozlali. Y modlilismy sie Pánu/ á iesteśmy
wysłuchani / y ofiárowáliśmy zbożną ofiárę: y make białą/ y zápalilismy
9 świece/ y wyłożyliśmy chleby. A thák teraz obchodźcie dni poświecenia
kośćiołá miesiacá Kásleu.
10 Roku setnego ośmdziesiątnego osmego / lud ktory iest w Jeruzálem y
w Zydowskiey ziemi/y Senath/y Judás/Arystobolowi mistrzowi Pto-
lomeusa krolá/ ktory iest z rodzáiu pomázánych kápłanow/ y tym Zydom
11 ktorzy są w Egiptcie wskázuią pozdrowienie y zdrowie/ z wielkich niebe-
spiecznośći będąc od Bogá wyswobodzeni á wyrwáni/ niewymownie
mu dziękuiemy/ iáko to ći ktorzyśmy przeciw ták wielkiemu krolowi wal-
12 czyli. Abowiem on sam przywiodł z Persyey nieprzyiacioły/ ktorzy wal-
13 czyli ná nas/y ná miásto świete. Abowiem gdy w Persyey był wodzem/
á z nim niezliczne woysko / padł w kośćiele Nánee: zdrádzon ráda kápła-
14 now Nánee. Abowiem gdy tám przyiáchał Antioch ná mieszkánie/y przyiá-
ćiele ieg/máiąc nádzieie że miał wziąć wielkie pieniądze w posagu. A gdy
15 ie wyłożyli kápłani Nánee/á on w mále wszedł do kruzganku kośćielnego
16 zámkneli kápłani o nim kośćiol/ skoro iedno wszedł Antyochus. A potym
otworzywszy skryte weśćie do kośćiołá/ciskáiąc kámieńmi zábili y wodzá
y one ktorzy przy nim byli: y posiekli ie w kesy/á poucinawszy im głowy/
17 precz wyrzucili. Z tego wszystkiego chwałá bądź Pánu Bogu/ ktory ták

wydał bezbożne. A ták żesmy mieli vczynić w piaty y dwudźiesty dźień 18
miesiacá Kaslew / oczyśćienie kośćiołá zdáłá sie nam rzecz być potrzebna/
ábyśmy wam to oznaymili: ábyście y wy też obchodźili dzień poświecenia kośćiołá / y dzień onego ogniá ktory iest dan / gdy Nehemiaß zbudo-
Levit:6. ✠ 9. & 12. ✠ 13. & 10. ✠ 1. & 16. ✠ 3. & ✠ 12. wawszy kośćioł y ołtarz/ofiárował Bogu ofiáry. Abowiem gdy wiedźiá 19
no do Persyey oyce náße/ kápłani ktorzy ná ten czás Bogu służyli / wźia-
wszy ogień z ołtarzá/potáiemnie go skryli w wále gdźie byłá studnia głe-
boka osuszona: y támże go obwárowali / ták żeby żaden o mieyscu onym
niewiedźiał. Ale gdy przeminęło wiele lat/ á podobáło sie Bogu áby był 20
wypuszczon Nehemiaß od krolá Perskiego. Wnuki onych kápłanow kto-
rzy byli schowáli on ogień/posłał áby go szukáli. A iáko nam spráwę dá-
li/nie nálezli byli ogniá/iedno wodę gęstá. Tedy Nehemiaß kazał im ná- 21
bráć oney wody y przynieść sobie: á one ofiáry ktorych było nákłádźiono
kazał Nehemiaß kápłan pokropić ona wodą/y drwá/y co iedno było ná-
kłádźiono. Co gdy vczyniono/po máłey chwili gdy słońce ktore było chmu 22
rámi záßło/rozświećiło: rospalił sie wielki ogień/ ták że sie wszyscy zdźi-
wili temu. A zátym poki sie one ofiáry paliły á skonywáły/modlili sie w- 23
szyscy kápłani/ ták że im Jonátá záczynał/ á oni zá nim mowili. A modli- 24
twá Nehemiaßowa ná ten kształt byłá. Pánie Boże stworzycielu wszego
stworzenia/stráßliwy y mocny/spráwiedliwy y miłosierny/ktory sam ie- 25
ßteś dobrym krolem/sam szczodrobliwy/sam spráwiedliwy/y wszechmo-
cny/y wieczny/ktory wyswobodzaß lud Izráelski ode wszego złego/ktory
obrawszy sobie oyce náße vczyniłeś ie świetymi: przyimże te ofiáre zá 26
wszystek lud twoy Izráelski / á rácz przystrzegáć tey cząstki twey / á po-
świeć ia. Rácz zgromádźić to rosproszenie náße/ wybaw one ktorzy słu- 27
żą pogánom / á ná wzgárdzone y obrzydzone rácz weyźrzeć: że będą wie-
dźieć Pogáni żeś ty iest BOg náß. Skarz wszystki ktorzy nas tłumią á 28
Deut:30. ✠ 3. & ✠ 5. ściskaią/y ktorzy nam bespráwie czynią z hárdośći. Rácz postánowić lud 29
twoy ná świetym mieyscu twoim / ták iáko przepowiedźiał Moizeß. A
Infr: 2. ✠ 12. kápłani lepák záczynáli piosnki / ták długo áż sie skończyłá ofiárá. A gdy 30
zgorzáłá oná ofiárá/ostátkiem oney wody kazał Nehemiaß polac wietße 31
kámienie. Co gdy vczyniono/ieli paláć wielkim płomieniem/ ále przed o- 32
ną świátłośćią ktora oświecáłá z ołtarzá zginął. Gdy sie potym tá rzecz 33
rozniosłá á rozgłośiłá / oznáymiono też Krolowi Perskiemu / że ná tym
mieyscu ná ktorym byli zchowáli ogień / ći kápłani ktorzy byli záprowá-
dzeni w niewolą: vkazáłá sie wodá/ktora Nehemiaß y ci ktorzy przy nim
byli oczyśćiáli ofiáry. Tho v śiebie krol vważáiąc / y pilnie sie tey rzeczy 34
dowiáduiąc/ zbudował ná onym mieyscu kośćioł / áby tym pochwalił to
co sie stáło. A gdy to vczynił/nádał kápłanom wiele dobrego/y rzeczy inych 35
niezliczonych / y dárow inych: ktore biorąc swą reką/ rozdawał im. Ná- 36
zwał potym Nehemiaß ono mieysce Nepthar/co sie wykłáda oczyśćienie.
A wiele ich ktorzy ie názywaią Nephi.

Kápit: 2.

¶ Powiáda tu iáko Jeremiaß Prorok w oney gorze/z ktorey Moizeß widźiał obiecáną ziemię/Przybytek Boży/y Arche/y Ołtarz schował/o vczynkách Judowych nieco/y o iego bráćiey/o ktorym pięćioro ksiąg Jazonowych/ w te iedne skrocono.

Mydnie śie w pismiech v Jeremiaßá Proroká/ 1
że kazał onym ktorzy szli w niewolą / áby wźieli ogień iáko sie
powiedźiáło: y iáko roskazał tym ktorzy byli w niewoli. A dał 2
Baruch 3. im roskázuiąc to práwo/áby nie zápomináli przykazánia Páńskiego/ á żeby
nie-

nieobłądzáli ná myslách swych/ vyżrzawszy bałwány złote y srebrne/y v-
3 biory ich. A ine tákowe rzeczy/mowiac: vpominał ie żeby zakonu nie spu-
4 szczáli z vmysłu swego. A było w onym pismie/ iáko był ukazał Prorok/
z obiáwienia Bożego ktore sie mu było stáło/y przybytek/y Arche áby z so-
bo nośili/pokiby nie wszedł ná gore ná ktora był Moizesz wszedł/y ogla- Deu:34.℣ 21
5 dał dziedzictwo Boże. A przyszedszy tám Jeremiasz/nálazł iáskinie/y wło
żył do niey y Przybytek/ y Arche/ y Ołtarz zapalu / y założył one iáskinie
6 drzwiámi. Przystąpili też byli z nim społu niektorzy/ktorzy byli zá nim szli
chcac sobie náznaczyć ono mieysce/y niemogli onego mieyscá náleść. Cze-
7 go gdy sie dowiedział Jeremiasz karał ie z tego/powiedáiac/że nie będzie
ono mieysce wiádome/dokad Pan Bog nie zgromádzi ludu swego/ á po- 3. Re:2.℣ 14
8 kad nie będzie miłościw. A tám ná ten czás Pan okaże te rzeczy/ y vkaże & 23.℣ 30.
sie máiestat Páński: y będzie obłok nád nimi iáko sie y Moizeszowi oká- 2. Para: 6.℣
zował / y iáko Sálomonowi gdy prosił áby poświecone było mieysce 14. & 21.
9 wielkiemu Bogu obiáwiał też te rzeczy. Bo sie wielmożnie z mądrościa 3. Re:8.℣ 62.
obchodził: á iáko ten ktory mądrość ma/ofiárował obiáte poświecenia y Leu:9.℣ 24.
10 skończenia kościołá Bożego. Ták iáko y Moizesz modlił sie Pánu/y zsta- 3.Re:18.℣ 38
11 pił ogień z niebá/á spalił zapálne ofiáre. A rzekł Moizesz: Przeto iżby nie- 2. Par:7.℣ 1
12 było ziedziono co było zá grzech/spalono iest. Takież też y Sálomon przez
ośm dni obchodził świeto poświacánia kościołá.

13 Przypomina sie też to wszystko w pisániu / á w kśiegách Nehemiaszo-
wych/tudzież też iáko zbudowawszy schowánie kśiegam: zebrał do niego
kśiegi z ziem o Kroloch/Prorockie/y Dawidowe/y listy krolewskie/ y za-
14 pisy o nádániu. Wtasz też takież/y Judás vczynił/ że wszystkie one kśiegi/ Leu:12.℣ 16.
ktore były poginely dla walk ktore ná nas przypádły/ wszystkie zgromá- & 17.
15 dził/ y są v nas. Ktorych rzeczy iesli pożadacie / przyszlicie te ktorzyby ie
16 wam przyniesli. A ták gdysmy mieli czynić oczyścienie/pisalismy do was:
17 dobrze tedy vczynicie będziecieli te dni obchodzić. A Pan Bog ktory wy
báwił lud swoy/y przywrocił dziedzictwo wszystkim/ y krolestwo/ y ká-
18 płáństwo/y poświecenie/ták iáko obiecał w zakonie/mamy te nádzieie/że
sie nie długo zmiluie nád námi: á zgromádzi nas ze wszystkiego świátá Deu:30.℣ 3.
19 ná to mieysce świete. Boć on nas wyrwał z wielkich á niebespiecznych & 5.
przygod/ y oczyścił to mieysce.

20 A o Judzie Máchábeyczyku / y o bráciey iego / y o kościołá wielkiego
21 oczyścieniu/y o poświeceniu ołtarzá:ále y o walkách ktore sie ściągáia do
22 Antyochá ślachetnego/y syná iego Eupátorá: y o cudách á dziwách ktore
sie stáły z niebá/ onym ktorzy zá Zydy mocnie pomagáli/ ták że wszystkiey
(kráiny ácz ich nie wiele było) zás dobyli: á ono sprosne mnostwo porá-
23 żili / á onego po wszem świecie słynacego kościołá zás dostáli/ y miásto
wybáwili/y práwá ktore miáły być zátrácone znowu postánowili/bo im
24 był Pan stał sie miłościw/ że wszelákim vspokoieniem. Ktemu to co Ja-
zon Cyreneyczyk w piáci kśiegách zámknał / ważylichmy sie my skrocić to
25 w te iedne kśiegi. Bo obaczáiac one wielkość kśiąg/y trudność tym ktorzy
26 chcieli vmieć postepek hystoryey/ prze one wielkość kśiąg. Stárálismy sie
o to/áby ci ktorzy chcieli czytáć/ mieli nieiákie bez tesknośći kochánie: á ci
co vczeńszy áby mogli tym snádniey wziąć w pámieć: á w obec wszyscy
27 ktorzyby czytáli/ áby z tego iáki vżytek odniesli. A záiste my cosmy wzieli
przed sie skrocić ták wielkie rzeczy á dzieie/ nie lekkasmy praca/ á owszem
28 ciesżka á pełna niedospania/y potow wzielismy ná sie. Ále rownie iáko oni
ktorzy spráwuia gody/y vsiłuia iákoby wczás vczynili á vgodzili cudzey
woley/ dla ziednánia łáski v wielu z checia te praca podeymuiemy: zostá-

wiáiac á pozwaláiac dostáteczne opisánie káżdey rzeczy skłádáczowi/ á 29
sami cośmy przed sie wźieli káżdą rzecz co nakrocey opisuiac. Bo iáko on 30
ktory nowy dom buduie/ma sie o wszytkim budowániu stárác: á ow kto-
ry chce málowáć/ma tylko to wynáydowác á wymyśláć/ co naprzystoy-
nieyszego ku ozdobie á ochędostwu: tákżeć też o nas ma być rozumiano.
Bo głębiey sie rzeczy dobierác/á przystosowáć do tego mowe/á dworniey 31
sie káżdey námnieyszey rzeczy wypytáwáć/ temu przystoi á przynależy
ktory historyą pisze. Ale krotką powieść náśłádowáć/y strzedz sie wszyst- 32
kich rzeczy opisánia/ to iuż ma być dopuszczono skracáiacemu. A ták zrzad 33
záczniemy nászę powieść/bo niech to iuż stoi zá przemowę. Bo niemądra
to iest przed historyą rozwodźić rzecz/á w historyey sie kurczyć á skrácáć.

Kápit: 3.

¶ Symon przełożony w kośćiele Bożym/wypowiedźiał przed Apolloniusem o skárbiech kośćielnych/ktore áby zábrał Heliodorus posłan iest od krola/ale go BOg skarał ná prośbę Zydowską/y zás ná prośbę Oniaszá Biskupá był wybawion/á on podźiękowawszy Bogu y Oniaszowi/ opowiada y krolowi y inym wielkie rzeczy ktore z nimi Pan raczył vczynić.

A Tak gdy w mieśćie świętym mieszkáno w czystym 1
pokoiu/y zakonu Bożego ieszcze bárzo dobrze przystrzegano dla
rzadu Oniaszá Biskupá/y dla pobożności ieg/y dla myśli ludz-
kich ktore miały w nienawiści złe rzeczy/ bywáło też że y sami krolowie/ 2
y książętá to mieysce w bárzo wielkiey vczćiwości mieli/ y kośćioł BOży
wielkiemi dáry ozdobiali/ ták dálece/ że też y Seleukus krol Azyiski z do- 3
chodow swoich vdźielał wszelkich nakłádow/ktore należáły ku ofiárom:
ále Symon z pokolenia Beniámin bywszy przełożonym w kośćiele/ná to
stał áby co złego w mieście vczynił/ácz mu sie o to zastawiał ten ktory był 4
książećiem nád kápłany. Ale gdy Oniaszá przełomić niemogł/ przyszedł 5
do Apolloniusa syná Társowego/kthory ná ten czás był sprawcą Celesy-
ryey y Fenicyey/temu oznaymił/że skarb Jerozolimski pełen pieniedzy ták 6
że im liczby niemászę/ á pospolitych skárbow bez miáry/kthore nie zależą ku
ofiárom: przydał też y to żeby to łatwie być mogło żeby to wszystko przy-
szło w moc krolowi. To gdy Apollonius oznáymił krolowi/ o tych pie- 7
niądzách o ktorych słyszał/ krol powoławszy Heliodorá/kthory był vrze-
dnikiem v niego/posłał go z mándáty/áby tám te pieniądze przyniosł.

Tedy wnet Heliodorus puścił sie w drogę/puściwszy ten głos/iákoby 8
miał poieżdżáć Celesyrya y Fenicya miástá/áno po prawdźie iáchał żeby
dosyć vczynił woliey krolewskiey. Ale gdy wiáchał do Jeruzalem/á kápłan 9
nawyższy przyiął go do miástá bárzo łáskáwie/ powiádał one spráwe
iáko mu o pieniądzách dano/tudźież y dla czego przyiáchał vkázał/ále
ij pytał tákliby było poprawdźie czy nie. Tedy nawyższy kápłan okazał 10
że to iest nádano y złożono ná pożywienie wdowam y śierotam/á niekto- 11
re też rzeczy być powiedźiał Hirkánowe syná Tobiaszowego męzá w do-
stoyności wywyższonego/ miedzy temi o kthorych powiádał niecnotliwy
Symon: Aże wszystkiego srebrá niemászę wiecey iedno cztery stá tálen-
tow á złotá dwie śćie/á żeby mieli być omyleni á oszukáni/ci kthorzy tego 12
zwierzyli temu mieyscu y kośćiołowi/ktory po wszystkim świecie dla ieg
dostoyności y świątośći/ ććia á sławia/ rzecz áni przystoyna iest áni mo-
żna. Ale on podług onego co miał od krolá w poruczeństwie/powiedźiał 13
że ináczey być niemoże iedno że to musi być krolowi odniesiono. Złoży- 14
wszy tedy dzień/ szedł Heliodorus chcąc tám te rzeczy rozrzadźić. Ale po

wszystkim

15 wszystkim mieście był strách niemáły. A záś kápłani w vbierzech kápłáń-
skich porzucili sie ná ziemie przed oltarzem/ y wzywáli Páná Bogá z nie-
bá/ktory dał był práwo o rzeczách złożonych: áby ie tym ktorzy ich złoży-
li do skárbu kościelnego záchował w cale. Wiec záś kto iedno vyzrzał
16 twarz nawyższego kápłaná/ serce mu sie kráiáło: bo oná twarz zmienio-
17 na okázowáłá wnetrzna boleść sercá iego. Abowiem ogárnął był onego
meżá smetek wielki/ y nieiáka okropnośc ciáłá/ skąd iásnie sie wszystkim
18 boleść sercá ieg okázowáłá. Drudzy też záś gromádámi z domow sie wy-
sypowáli: pospolita modlitwa sie modlac/o to że miáło ono swiete miey-
19 sce przyść ku wzgárdzie. Niewiásty takież przepásawszy piersi swoie wło-
sieńmi po vlicách sie zchodziły. A wiec y pánny ktore były w zámknie-
niu/ y te przybiegáły do Oniaszá/ á drugie ná mury/ á drugie też z okien
20 wyglądáły: ále przed sie wszystkie wznoszac rece w niebo/pilnie sie modli-
21 ły: bo było mizerne/ták pospolitego ludu iáko y wielkiego kápłaná w wiel
22 kim boiu bedacego oczekawánie. A cić wzdy wzywáli wszechmocnego
Bogá/ áby one rzeczy ktore im było zwierzono/ tym ktorzy ich zwierzyli/
w cale były záchowáne.

23 A Heliodorus záś co był vmyślił/tego konał ná onymże mieyscu z swo- Infra 5. ℣ 18.
24 ia czeládzia bedac przy tym sam v skárbu. Ale duch wszechmocnego Bo-
gá/ wielka widomość vczynił vkazánia swego: tákże wszyscy kthorzy
śmieli być mu w tey rzeczy posłuszni á powolni/porázeni moca Boża po-
25 lekáli sie/postábieli y poomdlewáli. Abowiem vkazał sie im był iákiś koń
ná ktorym siedział maż strászliwy/á bárzo w kosztowne odzienie vbrány.
Tenże koń z wielkim osunieniem przedniemi nogámi Heliodorá vderzył:
26 á ten ktory ná nim siedział/ zdał sie iákoby miał zbroie złota. Vkazáli sie
też inni dwá młodzieńcy przy nim/ w moc vrodziwi/ w sławie dobrzy/
ozdobni w vbierze: ktorzy stali około niego/ á z obudwu stron biczowáli
27 Heliodorá bez przestanku bárzo wiele plag zádáiac mu. Tedy Heliodor Infr. 5. ℣ 12.
vpadł ná ziemie/y pochwycili go okrytego wielka ciemnością á mrokiem:
28 á włożywszy ná stolek wyrzucili. A ták onego ktory z wiela czeládnikow
y towárzyszow wszedł był do skárbu przerzeczonego wyniesiono/á żaden
mu rátunku y pomocy dáć nie mogł: iáko ci ktorzy iáwna moc Boża po-
29 czuli. Tákże on iuż przez Boża moc leżał zámknawszy rzecz/ y wszelákiey
30 nádzieie y zdrowia zbáwiony. A owi záś chwalili Páná Bogá/że vwiel-
możył mieysce swoie y kościoł/ ktory máło przed tym był pełen strách y
trwogi: ále gdy sie wszechmogacy Pan vkázáć raczył/ záś był nápełnio-
31 ny wesela y rádości. Tám hnet niektorzy z przyiaciol Heliodorowych/
ieli prośić Oniaszá żeby sie zań modlił nawyższemu/żeby mu żywot dáro-
32 wał/ onemu ktory iuż konał. Oglądáiac sie tedy nawyższy kápłan ná to/
by lepák krol niemiał podeyzrzánych Zydow/ iákoby oni co złego Helio-
33 dorowi wyrządzili/ ofiárował zá zdrowie iego ofiáre zbáwienia. A gdy
sie nawyższy kápłan modlił/oniż młodzieńcy w onymże vbierze stoiac przy
Heliodorze/ rzekli: Dziękuy Oniaszowi kápłanowi: boć dla niego dáro-
34 wał Pan żywot/ ále ty od Bogá ták vbiczowány/opowiáday wszystkim
wielkie dzieie Boskie/y możność iego. A to wymowiwszy/ zniknęli.

35 Potym Heliodor ofiáre Bogu ofiarowawszy/y obietnice wielkie vczy-
niwszy onemu ktory mu żyć dopuścił: Oniaszowi też podziękowawszy/
36 poiawszy z sobą woysko/ wrocił sie do krolá. A dawał świádectwo o
wszystkich tych rzeczách ktore sam w swe oko widział/ spráwy wielkiego
37 Bogá. A gdy krol spytał Heliodorá/ktoby sie ná to godził coby go ieszcze
38 raz posłác do Ieruzálem/ odpowiedział: Mászli ktorego nieprzyiacielá/

álbo

álbo ktoryby ná twe krolestwo godźił/pośli go tám: pewna że go będzieß
miał vbiczowánego / iesliż wiec z támtad wynidźie: przetho iż ná onym
mieyscu iest prawdźiwie iákaś moc Boża. Abowiem ten ktory ma w nie- 39
biestech mießkánie/náwiedźicielem y obrońca iest mieyscá onego: á te kto-
rzy przychadzáią áby co złego mu vczynili/karze y tráci. A ták o Heliodo- 40
rze/ y o strożey skárbu ták sie rzecz ma.

Kápit: 4.

O zdrádách Symonowych ktore czynił Oniaßowi/y o Jazonie ktory sobie kápłáństwo nawyżße kupił v krolá/ potym záś Jázoná Menelaus/á Menelausa Lisymách podkupił. Oniás Menelausa z świętokraystwá karał náprawił naś Andronikusa że gi zábił/ále y Andronikus też zábił wnet z roskazánia krolewskiego/Lisymáchusa lud zábił/Menelausa dáry od śmierći wybáwiły.

A LE Symon ten ktoregom pomienił/ skárbow y 1
oyczyzny wydawcá/ źle mowił o Oniaßu/iákoby on sam He-
liodorá ná to poduszczył/y sam był podpała tego złego/ á onegó
dogledce miástá/y obrońce narodu swego/ y chutliwego miłośniká zako- 2
nu BOżego/ śmiał názywáć zdrayca krolestwá. A gdy iuż nieprzyiáźni 3
ták dalece záchodźiły/że też od niektorych Symonowych powinowátych
dziáły sie mężoboystwá. Obaczáiać Oniás niebespieczeństwo onych nie- 4
przyiáźni/widzac też że Apollonius práwie ßáleie/ktory był wodzem Ce-
lesyryey y Fenicyey/pomnażaiac złość Symonowe/ wezbrał sie do krolá
nie żeby ná mießczány skárżył/ale vważáiac sam v siebie wßego ludu po- 5
spolitego pożytek/bo to dobrze baczył/że bez krolewskiego doyźrzenia/nie- 6
podobna rzecz byłá by miał być pokoy/áni żeby Symon miał przestáć ßa-
leństwá swego. Ale po śmierci Selewká Krolá/ gdy wziął krolestwo 7
Antyoch/ktorego nazywano Slachetnym/ Jason brát Oniaßow chutli-
wie zábiegał o kápłáństwo naywyżße/ doßedßy tedy Krolá/ obiecował 8
mu trzy stá y ßeśćdźiesiąt tálentow srebrá/ á z inych dochodow/ ośmdźie-
siąt tálentow: nád to ießcze obiecował y drugo sto y piećdźiesiąt/ iesliby 9
mu dozwolono zbudowáć ßkołe / w ktoreyby sie młodźieniaßkowie gry
pogáńskiey/y nierządności młodźieńczey vczyli/á oni ktorzy byli w Jeru-
zalem áby sie Antyocheńskiemi pisali. Ná co gdy mu krol pozwolił/iż iuż 10
otrzymał przełożeństwo/wnetże iął swoy rod pogáńskim obyczáiom ćwi-
czyć y vczyć/á pokáziwßy one státutá ktore dla ich ludzkości Zydom były 11
postánowione od krolow/przez Janá oycá Eupolemá/ktory był w legá-
cyey vrzedney v Rzymiánow o przyiacielstwo y o towárzystwo/ popso-
wawßy mieyscke práwá/ stánowił nie dobre státuty. Abowiem śmiał 12
tuż pod samym zamkiem ßkołe pogánska postáwić/á co napieknieyße mło-
dźieniaßki w nieuczciwych domiech posadźić. A to nie początkiem było/ 13
ále owßem rostrzewienie nieiákie pogáńskiego y cudzoźiemskiegó obcowá-
nia/ dla bezbożnego á záprawde nie kápłaná Jazoná/ niewymowney y
niestychány sprosności: tákże iuż kápłani nie około sie ołtarzá báwili/ ále 14
wzgárdźiwßy kośćioł/y zánjedbawßy ofiar kwápili sie ná to/áby byli v-
częstnki ßyrmierstwá/ y oney náuki iego niesprawiedliwey/ y miotánia
kámieniem: á zá nic sobie máiac czći oycowskie/chwałe Grecka zá nayle- 15
pßa mieli/ dla ktorey w niebespieczne stosy przychodźili: á wiec onych v- 16
staw násládowáli / y we wßem sie im porownáć á przypodobić chćieli/
ktore pierwey zá nieprzyiaciele/ y zá swe morderze á zábijaki mieli. Gdyż
kto przeciw zakonowi BOżemu co czyni bezbożnie/ pomsty á karánia nie 17
vchodzi: ále to czás potomny okaże.

A ták

18 A ták gdy piateg roku w Tyrze turnieie á igrzyská spráwowano/á krol
19 też przy tym był: posłał Jázon złoczyńcá z Jeruzálem meże grzeszne/ktorzy
niesli trzy stá grzywien srebrá ná ofiárę Herkulesowi/ o ktore żądáli ciż
ktorzy ie byli przyniesli/ áby nie były wydáne ná te ofiáry/ mowiac: rzecz
być nie potrzebna áni przystoyna/ ále ráczey żeby ie ná inne potrzeby ná-
20 znáczono. A ták ono srebro ofiárowáne było ná ofiárę Herkulesowi/ ile z
strony tegó ktory ie posłał. Ale dla tych ktorzy przyniesli/obrocono ie ná bu-
21 dowánie okrętow. A gdy był posłány do Egiptu Appollonius syn Ne-
steussow/ ná koronowánie Ptolomeusa Filometorá krolá. Gdy poznał
Antyochus że stradał krolestwá/stáráiac sie o swych własnych pożytkách
wezbrawszy sie z támtad/ przyiáchał do JOppen/ á z tad do Jeruzálem.
22 Tám poważnie á spániále od Jázoná y od miástá przyiety/ z pochodniá-
mi/y z świecámi/y z chwałámi wiáchał: á ztad zás obrocił sie z woyskiem
23 do Fenicyey. Potym we trzy látá posłał Jazon Menelausa onego Sy-
moná com go pierwey miánował brátá/ áby odniosł krolowi pieniadze/
24 áby w rzeczách potrzebnych wziął náukę y odpowiedź. Ale on będac zále-
cony krolowi/á gdy vczcił wielmożnie oblicze możności iego/ sam ná sie
nákręcił nawyższe kápłaństwo/przełożywszy Jasoná trzemi sty grzywien
25 srebrá. Wziawszy potym od krolá mándaty/wrocił sie: ácz záiste niemiał
w sobie nic przystoynego á godnego kápłáństwu: ále owszem oná myśl
26 okrutnego tyránná: á gniew iáko v nayokrutnieyszey bestyey. Tákże Já-
zon ktory był własnego brátá do więzienia poimał/ sam będac oszukány/
27 iáko wygnániec vciekł do Amáńskiey kráiny. Menelaus zásie ácz przeło-
żeństwo otrzymał/ ále o pieniadzách ktore krolowi obiecał nic nie czynił/
28 gdyż pieniadze wybierał Sostrátus/ ktory był stárosta ná zamku: bo ná
tego wybieránie płátow á podatkow należáło. A dla teyże przyczyny o-
29 budwu do krolá wezwano. Tedy Menelausa złożono z kápłáństwá/ ná
ktorego mieysce wstąpił Lysymáchus brát iego. A Sostrátusa vczyniono
przedniekiem nád Cyprem.
30 Gdy sie ty ták rzeczy dziáły/ stráfiło sie że Társzeńczykowie z Málotá-
mi trwogę á rozruch vczynili: przeto iż Antyochusa krolá gámratce byli
31 dárowáni. Tedy krol co rychley przyiáchał vśmierzyć á vspokoić ie/zostá-
wiwszy miásto siebie iednego z podroznych towárzyszow swoich Andro-
32 niká. Menelaus máiac zá to/ że miał czás po temu: vkradszy z kościołá
niektore naczynie złote/dárował Andronikowi/á inne poprzedał do Tyru
33 y do innych miast okolicznych. Czego gdy sie pewnie dowiedział Oniasz
karał go słowy/ sam wzdy będac ná mieyscu bespiecznym w Antyochiey
34 przy Dáffniey. Z tegoż Menelaus przystąpiwszy do Androniká/ prosił
áby Oniaszá zábił. Andronikus gdy przyszedł do Oniaszá/ przywitawszy
á dawszy sobie ręce z przysiegą: ácz mu był podeyzrzánym/ námowił go
że wyszedł z onego bespiecznego mieyscá/tám hnet go zábił: nie wstydzac
35 sie áni sobie ważac spráwiedliwości. Z tey przyczyny/nie tylko Zydowie/
ále y inne narody gniewáli sie nań/y zá przykre sobie mieli: ták niesłuszną
36 á niespráwiedliwą śmierć ták zacnego meżá. A ták gdy sie krol wrocił z
Cylicyey/przyszli do niego Zydowie z Antyochiey y Grekowie/żáłuiac sie
37 przed nim niespráwiedliwey śmierći Oniaszowey. A záfrásował sie ná
swym vmysle Antyoch dla Oniaszá/y ták sie skłonił ku miłosierdziu/że też
płákał wspominaiac ná onego Oniaszá vmárłego trzeźwiość y skromność.
38 A rospaliwszy sie ná Androniká od gniewu/ zwłokszy go z páwłoki kazał
go wodzić po wszystkim mieście. A ná onymże mieyscu ná ktorym okru-
cieństwo nád Oniaszem wypełnił/kazał onego świętokraydcę zbáwić ży-
wotá/á ták wziął od Páná przystoyne skaránie.

A gdy sie bárzo wiele świętokráydztwá stawáło w kośćiele przez Li- 39
zymáchá/z porády Menelausowey: y gdy sie to rostawiło/zebrał sie prze-
ćiwko Lisymáchowi pospolity gmin/gdy iuż był wiele złotá wyniosł. A
gdy tłuszcze nań powstawáły/pełne gniewu. Tedy Lisymách wziąwszy k 40
sobie około trzech tysiecy zbroynych niecnotliwych ludzi/iał sie bronić mo-
cna ręka/ máiąc hetmánem nieiákiego tyránná/ dobrze á rownie ták w le-
ćiech iáko w szalenstwie podeszłego. Ale gdy porozumieli ono co przed 41
sie wziął Lisymách/iedni kámienie/ drudzy kije duże porwáli / á niektorzy
popiołem ná Lisymáchá miotáli. Y wiele ich było ránnych/ á drugich też 42
y pobitych/ á wszyscy inni tył podawszy vćiekli/á samego świętokraydzco
przy skarbie kośćielnym zábili. A potym o one rzeczy ieto práwem przeci- 43
wko Menelausowi czynić. A gdy krol przyszedł do Thyru / donieśli te 44
rzecz do niego trzey mężowie posłáni od stárszych. A że iuż przekonywano 45
práwem Menelausa/ tedy on obiecał dáć Ptolomeusowi wiele pieniędzy
áby krolá od dekretu odwiodł. Tedy Ptolomeus przystąpiwszy do krolá/ 46
gdy go obaczył ná iednym mieyscu/á on sie chłodził/ y odwiodł go od de-
kretu: ták że Menelausa onego od wszech win y złodzieystwá wolnym 47
vczynił. Ale one nędzniki ktorzy/ by też wiec byli przed Tátáry rzecz swo
prowádzili/ osądzonoby ie było niewinnymi/ te on ná śmierć zdał. A ták 48
bárzo prętko niesprawiedliwe karánie podieli/ ktorzy o miásto/ o lud/ y o
naczynie kośćiołá Bożego rzecz á spráwę prowádzili. Y z teyże przyczyny 49
Tyryczykowie zágniewawszy sie/czego było ku ich pogrzebowi potrzebá
to wszystko hoynie á szczodrobliwie dáli. A Menelaus trwał przed sie ná 50
vrzędzie onym/prze niektorych mocnych pánow ták omstwo: pomnażáiąc
sie we złości/y w zdrádách przeciwko mieszczánom.

Kápit: 5.

Widzenie zbroynych huffow potykáiących sie ná powietrzu/ Jason omyliwszy sie ná śmierći krolewskiey/Jeruzálem miástá dobył/mieszczány pomordował/nákoniec sam zás vćiekł/y w cudzey ziemi zdechł. Antyochus okrućieństwo nád mieszczány w Jeruzálem czyni/zábtyá/łupi/przedawa/y kośćioł wybrał/ Judás Mácháboeyczyk z swemi ná puszcza wyszedł.

Tegoż czásu Antyoch 1
powtore sie gotował iáchác
do Egiptu. Y tráfiło sie że we 2
wszystkim mieście Jerozolimskim/ wi-
dywano przez czterdzieści dni konne po
powietrzu y tám y sam biegáiące/ktorzy
mieli złote száty/y drzewce by wiec hu-
ffy zbroyne / á biegánie koni porządne/ 3
y widywano ie też że sie potikáli w rzecz
tákże ruszánie tarcz / y przyłbic bárzo
wiele z gołemi mieczmi: widano y rzucánie strzał/ y bláśk złotych zbroy/
y wszelákich páncerzow. A ták wszyscy o to prośili/ áby to widzenie wy- 4
szło ná co dobrego. A gdy potym przyszłá wieść fáłeszna/ żeby Antyo- 5
chus vmárł. Wziąwszy z sobą Jazon nie mniey tysiącá mężow/z nagłá o-
borzył sie ná miásto: ále gdy mieszczánie zbiegli sie ná mury bronić sie/ná-
koniec dobył miástá. A Menelaus vćiekł ná zamek. Jazon zás nie folgo- 6
wał áni przepuszczał w mordowániu mieszczánom swoim. Ná to nie my
slac że szczęście przeciw powinowátym iest rzecz bárzo zła: maiąc zá to/
że miał

że miał z nieprzyiaciół/á nie z swych mieszczánow zwyciestwo otrzymáć.
7 A wżdam pánowánia nie odzierżał / ále nákoniec zdrad swoich háńbę w
zysku miał: y zás po wtore z ziemie vciekwszy zászedł do Ammánity. Ná
8 ostátek ná swe zátrácenie będąc ścisniony od Arety książęcia Arábskiego/
vciekáiąc od miástá do miástá wszyscy sie im mierżili / iáko wywołánym
z ziemie/iáko gwałtownikiem praw/iáko przekletym/iáko nieprzyiacielem
głownym mieszczánow y oyczyzny/ták że go áż do Egiptu wypchniono.
9 Wiec ten ktory wielu z ich oyczyzny wyganiał/sam też w obcey ziemi zgi-
nął/zábieżawszy do Lácedemonow iákoby tám był miał mieć mieysce bę-
10 spieczne dla powinowáctwá. A ktory wielu niepogrzebionych pomiáty-
wał/sam też bez opłákánia y bez pogrzebu był wyrzucony / nie máiąc po-
grzebu/áni obcego/áni swych oycow grobu dostał.
11 Gdy sie te rzeczy ták stáły/dowiedziawszy sie krol/ domniemawiał sie/
że mieli Zydowie od niego odstáć: y dla tego wyiáchał z Egiptu záostrzo-
12 nym á okrutnym vmysłem/dobywszy miástá/ kazał żołnierzom bić a mor-
dowáć bez folgi ktoby sie iedno náwinął: tudzież y wdzieráiąc sie do do-
13 mow áby mordowáli. Bito tedy ták stáre iáko młode/mordowano okru-
tnie ták niewiásty iáko dziatki: sieczono bez litości ták pánny iáko y dzia-
14 teczki máłe. Iż też przez trzy dni zupełne pobito ośmdziesiąt tysiecy/á czter
15 dzieści tysiecy zábrano w niewolą/á nie mniey też rozprzedano. A wiec y
ná tym dosyć nie było/ále ieszcze śmiał też y wnisć do kościołá/ ktory był
świetszy niż wszystká ziemiá / máiąc do tego przewodnikiem Menelausa/
16 ktory był zdrayca y praw/y oyczyzny: á swemi sprosnemi á grzesznemi ręká-
mi biorąc náczynie świete/ktorego inni krolowie y miásta były nádały
ku ozdobie y ku sławie mieyscá/dotykał sie niedostoynie y plugawił. Ták
17 dálece zászedł był w rozumie Antyoch że nie obaczał tego/iż dla grzechow
ludzi mieszkáiących w mieście/ná máły czás rozgniewał sie był Bog: y dla
18 tego przypádłá byłá ná ono mieysce táka wzgárdá/bo gdzieby sie byli ták Supra 3. ✱ 23.
cieszko grzechy nie obłożyli/ tedy nieináczey iáko Heliodorus/ ktorego był & 27.
posłał Seleukus krol/aby złupił skarb kościelny/ tákby był y ten Antyoch
tudzież skoro przyszedł vbiczowan / y odpędzon od swey śmiáłości. Aleć
19 Pan nie dla mieyscá obrał sobie narod/ále owszem mieysce sobie zlubił dla
20 narodu. A przetoż y mieysce stáło sie vczesnikiem złego/ktore ná lud przy-
szło: á potym zás stanie sie towárzyszem dobrych rzeczy. A ktore teraz w
gniewie BOgá wszechmocnego opuszczone iest: zás potym gdy sie Pan
wielki vkoi á zlituie/będzie wywyższone z wielką sławą.
21 Tákże on Antyochus wziąwszy z Kościołá tysiąc y ośm set tálentow/
spiesznie sie zás do Antyochyey náwrocił / máiąc zá to od wielkiey pychy/
że miał po ziemi iáko po morzu żeglowáć / á po morzu sucho iáko po ziemi
22 chodzić/z onego wielkiego podniesienia myśli. Zostáwił tákże y vrzędniki
áby dręczyli lud w Jeruzálem: Filippá rodem z Frigiey/ obyczaymi dá-
23 leko okrutnieyszego niż ten ktory go postánowił. A w Gáryzim lepák An-
droniká y Menelausa / ktorzy ciężey niż inszy dokuczáli mieszczánom. A
24 gdy sie vdał ná to/áby znedził Zydy: posłał Appoloniusa książe nieprzyá-
cielá ich ze dwiemá y dwudziesta tysiecy/przykázuiąc mu áby wszystkie có
25 doskonáłego wieku/zábijał: á niewiásty y młodzieńce przedawał. Ktory
przyiáchawszy do Jeruzálem / zmysłáiąc iákoby był pokoy / nic niepoczął
czynić áż do świetá Sobotniego. Ale w Sobotę gdy Zydowie swoie
26 świeto świecili/kazał swoim wziąc oręża/ tedy one wszystkie ktorzy byli
ná dziw przyszli/zámordował: á biegáiąc po mieście z zbroynemi/wielką
wielkość ludzi pozábijał.

Ale Judás Máchábeuß ktbory był dźiesiątym / vßedł był ná puszczą: 27
támże miedzy zwierzęty po górách z swemi mieszkał / á zá pokarm ziołká
mieli/áby nie byli vczesniki splugáwienia inych ludźi.

Kápit: 6.

Zá roskazániem Krolewskim przymuszáią Zydy odstępowáć Zakonu Bożego/Kościoł Boży sprosnie splugáwiono. Smierć okrutna dwu niewiast/ ktore były dźiatki swe dáły obrzezáć/ále to karánie okázuie/że nie było tákie żeby ie Bog odstąpił/ále że ie chćiał ták mieć. Eleázárá stárego meczeństwo: przeto iż niechćiał ieść świniego miesa.

Ale w krotkim czásie posłał krol nieiákiego Antyo- 1
cheńczyká stárego/ktory miał przynukáć Zydy/áby opuścili prá
wá oycowskie/á zakonu Bożego áby odstąpili: á żeby też zgwał 2
cił kościoł ktory był w Jeruzálem/á miánował gi kościołem Jowiszá Ó-
limpiyskiego: á w Gárizym zás ták iáko byli ci ktorzy ná onym mieyscu
mieszkáli/Jowiszá gościnnego. A tá wtárczká złych rzeczy byłá wszytkim 3
nagorszá y nacięższa. Bo kościoł był pełen rospusty y obżárstwá Pogáń- 4
skiego/ y tych ktorzy nieczystotę z nierzadnicámi płodźili / á w świętych
gmáchách nierzadnice dobrowolnie sie ná to wydawáły/ wnoszac tám te
rzeczy/ktorych sie wnośić nie godźiło. Ołtarz takież był pełen rzeczy nie- 5
słusznych/ktorych zakon zákázował. Ani świąt Sobotnich przystrzegano 6
áni dni vroczystych od stárszych postánowionych záchowywano: owa
zgołá żaden sie być Zydem nie powiedał. A wodzono ie bez dźieki á zgorz- 7
kim przymuszeniem w dzień národzenia krolewskiego / ná to áby bałwá-
nom ofiárowáli. A gdy świecili świeto Bachusa bałwáná/ przynukano
ie áby w bluszczowym wieńcu táńcowáli około niego.

Wyszedł ieszcze y wyrok do inych okolicznych miast pogáńskich/zá po- 8
duszczeniem Ptolomeyskich/áby też y oni rownym sposobem obchodźili sie
á czynili z Zydy/żeby ofiárowáli bałwánom: á te ktorzyby niechćieli przy- 9
stáć ná obyczáie pogáńskie/áby zábijáli. Tám iáwnie było widáć wielką
nędzę. Oskárżono też było dwie niewieście / że ony syny swe dáły obrze- 10
záć: ktorym vwieśiwszy przy piersiách one dźiatki/ obwiodszy ie iáwnie
po mieście/nákoniec ie z muru stracono. A drudzy gdy sie byli do niedále- 11
kich iáskiń zebráli/ y potáiemnie dźień Sobotni świecili. Gdy to ná nie
powiedźiano przed Filipem/kazał ie w ogniu spálić: przeto że sie obawá-
li Zydowie dla zakonu y záchowánia świętá/reka ieden drugiego bronić.

Ale ia proszę tych ktorzykolwie te księgi czytáć będą/áby sie nie odrażáli 12
á myśli sobie niepsowáli dla ták przeciwnych przygod: ále niech te rzeczy
ktore sie potráfiły poczytáią nie ku zátráceniu/ ále skarániu narodu nászego.
Abowiem nie dopuśćić grzesznikom przez długi czás swey woley po- 13
żywáć/ ále tudźież pomsty przykłádáć: to iest wielki znák wielkiego do-
brodźieystwá. Boc nieiáko inym narodom Pan Bog długo cierpi á cze- 14
ka/żeby ie gdy dzień sądny przyidźie/ w zupełności grzechow karał/ ták y 15
snámi dźiała: iż gdyby sie grzechy nászе ku końcowi stoczyły / áby nas ná
ten czás karał. Przetoż też nigdy iście od nas miłosierdźia swego nie od- 16
dała/ ále pokarawszy przeciwnośćiámi ludu swego/ wzdam go przedsie
nie opuszcza. Ale tośmy powiedźieli krotko ná vpominek tych ktorzy czy- 17
táią/ iuż zás podźmy do hystoryey.

Eleázárowi tedy iednemu z przednieyszych mistrzow/ ktory był mężem 18
w leciech podeszłym/oblicza pięknego: rozdárszy vstá/tkano gwałtownie
świnie mieso w gebę/ áby iadł. Ale on obieráiąc ráczey śmierć sławną/ 19
niż żywot omierzły/ dobrowolnie ieszcze w przod szedł ná mękę. A prze-
glądáiąc

20 gladáiac sobie coby miáło nań przypáść/skromnie á cierpliwie znoszac/v-
myslił nie dopuszczác sie rzeczy nieprzystoynych/dla záchowánia żywotá.
21 Ci lepák ktorzy przy nim stali/nie dobra lutoścía zruszeni/ dla stárey kto-
ra z nim mieli przyiáźni/ odwiodszy go ná strone/ prosili áby przyniesio-
no miesa ktorego mu sie godziło pożywáć: áby ták rzkomo iadł/ według
22 roskazánia krolewskiego z ofiárowánego miesa/aby wzdam ták od śmier-
ci był wybáwiony/á vkázowáli mu te ludzkość prze one stára znáiomość
23 á przyiazn. Ale on iał sam v siebie vwáżáć wieku y stárości swoiey poćci-
wość/y przyrodnego slachectwá szedziwość/tudzież y z dziecinstwá cno
tliwe swe we wszystkich stukách záchowánie/y według vstaw świętego
y od Bogá vczynionego Zakonu. Odpowiedział prętko/ mowiac: że rá-
24 czey wolał śmierć podiáć. Boć záprawde powiedział tym látam moim/
Nie przystoi zmyslać/żeby miáło wiele młodźiencow/mnimáiac że Elea-
zár w dziewiećdziesiat lat dał sie náchylić ku żywotowi pogánskiemu/te-
25 dyby y oni dla tego mego zmyslenia: y dla máłego czásu skázitelnego ży-
wotá/ byliby zwiedźieni: przeco bym hánby y przeklectwá szedziwości
26 swey nábył. Bo áczbym w tutecznym żywocie mogł vysć karánia ludz-
kiego/ ále przedsie reki wszechmocnego/ áni żywy/ áni vmárły nie vyde.
27 A ták wzdy státecznie żywotá stradawszy/ przystoyną rzecz swey szedzi-
28 wości vczynie/á záś młodym ludziom przykład wielki á mocny zostáwie/
iesliż wiec z chutliwym vmysłem á mocnie/ dla napoważnieyszych y na-
świetszych praw poćciwa śmierćia zeyde. To skoro wymowił/ wnet go
29 ná meke wywiedźiono. Oni lepak ktorzy go wiedli/ á nieco przed tym
mieli nád nim litość/ potym rozgniewáli sie nań vstyszawszy słowá iego
ktore mowił/ ktore oni mniemáli żeby on z chełpy a z hárdości mowił. A
30 gdy iuż od bicia prawie vmierał/westchnał/y rzekł: Pánie Boże ktory o
wszystkim nieomylnie wiesz/ty to iáwnie wiesz/że ia mogac być od śmier-
ci wybáwiony/ cierpie okrutne boleści ná ciele/ ále ná duszy dla boiáźni
31 twoiey/z chęcia to rad cierpie. A ták ten Eleázár tym sposobem zszedł z
świáta/ nietylko młodźieńcom/ ále y wszystkiemu narodowi pámiatke
śmierći swoiey/ ná przykład cnoty y mocności zostáwiáiac.

Kápit: 7.

¶ Siedm bráćiey y mátki ich okrutne meki ktore cierpieli/ że swiniego miesa iesć niechćieli/wolac poćciwie vmrzeć niż nád zakon BOży co vczynić.

1 ZRzytráfiło sie tedy że siedm Bráćiey pospołu z
mátka swa poimano było/ y przymuszano od Krolá aby iedli
przeciwko zakonowi świnie mieso/ bijac ie biczmi y puhámi z
2 bykowiny. Tedy ieden z nich ktory był pierwszy/ ták rzekł: Co po nas
chcesz mieć/ álbo czego sie chcesz od nas wywiedźieć? wiedz o tym zesmy
rychley gotowi vmrzeć/ niżli przestapić zakon BOży/ y oycow nászych.
3 Y rozgniewawszy sie Krol/ roskazał panwie y kotły miedźiáne rospalić/
4 ktore gdy wnet rospalono/ kazał onemu ktory od inszych mowił vrznąć
iezyk/y oblupiwszy mu głowe/kazał mu pálce v nog y v rąg obćiąć/á dru-
5 dzy bráćia y mátká iego ná to pátrzáli. A gdy ná wszystkim niczemu sie
nie godził/kazał ogniá przyłożyć/ y ieszcze dycháiącego smażyć w panwi/
w ktorey gdy go długo meczono/ drudzy bráćia społu z mátka ieden dru-
6 giego nápominali/áby mocnie vmárli/mowiac: Pan BOG weyźrzy ná Deut.32.v.36
prawde/ y bedźie z nas miał pociechę/ iáko świadczy MOizesz w pieśni & 43.
swey/że w sługách swoich bedźie sie cieszył.

A gdy ták tym sposobem pierwszy vmárł/ wiedziono potym drugiego 7
ku pośmiewániu/y odárszy mu z głowy skorę y z włosami/pytáli go/iesli
żeby chciał ieść świnie mieso/pierwey niżliby ná wszystkim ciele ná káżdy
członku osobliwie był męczon. Ale on odpowiedział oycowskim głosem 8
mowiąc że tego nieuczynię. Przetoż y ten drugi po swym brácie onęż me-
ki ktore y pierwszy podiął/á gdy miał práwie skonáć/rzekł: Acz ty niecno 9
tliwy tu w ninieyszym żywoćie nas morduiesz/ ále Krol wszego świátá
nas zmárłe dla zakonu iego wzbudzi á wskrzesi ku zywotowi wiecznemu.
Potym sie ná trzecim pastwili/á gdy mu kazano iezyk wywiesić/ on gi 10
wnet wytoczył/y ręce śmiele wyciągnął/y z duszanim rzekł: Acz záprawdę 11
to wszystko z niebá mam/ále teraz dla zakonu BOżego y tego sobie nic
nieważe/ bo mam te nadzieie że ie zásie od niego wezmę. Ták to śmiele v-
czynił/ że też krol y wszyscy ktorzy przy nim byli zdziwili sie ták státecznę- 12
mu vmysłowi onego młodzieńcá/ ták/że sobie męki ważył iákoby nic nie
cierpiał. A gdy y ten ták vmárł/czwarteg potym takiez kátowáli/á gdy 13
iuż miał vmrzeć/ ták rzekł: Lepiey iest tym kthore ludzie ná śmierć zdáią 14
oczekáwáć tey nádzieie od BOgá / że zásie od niego będą wskrzeszeni/ ále
tobie zmartwychwstánie nie będzie ku żywotowi.
A przywiodszy piątego/kátowáli go/ále on poyzrzawszy ná królá/rzekł: 15
Máiąc moc miedzy ludźmi/ácżkolwiekeś y sam skázitelny/czyniś co chceś 16
ále nie rozumiey narod náś być od Bogá opuszczony/iedno poczekay má- 17
ło/ ogladaś wielką moc iego/ iákoć będzie y ciebie samego y potomstwo
twoie trapił á męczył. Wiedziono potym szostego/ także y ten gdy po- 18
czął vmierać/rzekł: Nie myl sie poprożnicy/ bo myć dla swych niedostát-
kow to cierpiemy/ żesmy zgrzeszyli przeciw BOgu nászemu/y stały sie też
te rzeczy snámi godne podziwienia. Ale ty nie mniemay byś miał być zá to 19
bez karánia/ żeś sie ważył przeciwko Bogu walczyć.
Jedno mátká ich nád obyczay przedziwna/ y miedzy dobremi pámiątki 20
godná/ktora widząc że iey siedm synow iednegō dniá zginęło/á wzdam to
czystym vmysłem znosiłá dla nádzieie ktora w Bogu miáłá. Káżdegō z nich 21
nápominálá głosem oycowskim męsko nápełnioná mądrośći/y niewieścies
myśli męskie serce przydawszy/ rzekłá do nich: Niewiem synowie moi iá- 22
kośćie w żywoćie moim stworzeni / bo ánim ia wam duchá y duszę dáłá/
ání żywotá/ánim też ia káżdegō z was członkow w sobie spoiłá. Ale záiste 23
Stworzyciel świátá ktory spráwił człowiecze narodzenie/y ktory nálazł
początek wszytkich rzeczy/ten wam zás z miłosierdziem y duchá przywro-
ci y żywot/ iáko ie wy teraz zá nic macie y zániechawacie dla praw iego.
Mtyochus lepák mniemáiąc żeby nim gardzono / tudzież y wniwecz 24
obracáiąc głos przymawiáiących/ gdy ieszcze namłodszy brát był został/
tego nie tylko słowy náwodził/ ále y przysięgáiąc obiecował/ że go miał
pánem y bárzo vczciwym vczynić: y iesliby odstąpił oycowskich praw/
że go miał mieć sobie zá przyiacielá/y dáć mu wszystkie potrzeby. Ale gdy 25
młodzieniec żadnym sie sposobem do tegō przychylić nie dał/przyzwał sam
krol mátki / á námawiał ią / áby byłá temu młodszemu synowi ku zácho-
wániu. A gdy ią ták wiele namow przywodził do tego/ obiecáłá że miá- 26
łá námáwiáć syná swego. Tedy przychyliwszy sie do syná / pośmiewá- 27
iąc sie z onego Tyranná okrutnego/rzekłá oycowskim głosem: Synu mi-
ły smiłuy sie nádemną/wiesz żem cię dziewięć miesiecy w żywoćie nosiłá/
á piersiami swemi trzy látá żywiłá y chowáłá / y dochowáłá tych lath.
Proszę cię miły synu/ábyś poyzrzał ná niebo y ná ziemię y ná wszystkie rze- 28
czy ktore są ná nich/rozumieyże żeć te wszystkie rzeczy z niczego Pan Bog

vczynił

29 vczynił y wszystek narod ludzki/ták sie stánie/że sie nie będźiesz bał tego kátá/ ále stawszy sie godnym vczesnikiem bráciey twoiey/ podeymi śmierć/
30 ábych cię z braty twemi w onym śmiłowániu przyiął. Oná tego ieszcze domawia/ álic młodźieniaszek on rzecze do kátow: Ná kogoż czekáćie? Wiedźcie żeć ia nie vsłucham przykazánia krolewskiego/ ále przykazánia
31 zakonnego/ktore nam dáne iest przez Moizeszá. Ale ty ktoryś sie stał wy-
32 nalesca wszelákiego złego ná Zydy/nie vydziesz ręki Bożey. Boć my to iuż
33 dla grzechow nászych cierpiemy. Ná cz sie ná nas dla skaránia nászego Pan Bog nász ná máły czás rozgniewał: ále zás poiedna sie á pomierzy z
34 służebniki swoimi. Ale ty niecnotliwy krolu/ á nád wszytki ludzie nayhá-niebnieyszy złośniku/nie wynoś sie dáremnemi nádźieiámi/ rospaliwszy á
35 roziadszy sie ná sługi iego/ bo to wiedz żeś ieszcze nie vszedł sądu PANA
36 BOgá Wszechmocnego/ y wszystkie rzeczy widzacego: Abowiem bráćia moi pocierpiawszy teraz nie wielką boleść/ stali sie pod Zakonem żywotá wiecznego: ále ty z rozsądku Bożego/spráwiedliwe hárdośći twey meki
37 cierpieć będźiesz. A ia ták iáko y bráćia moi/dusze y ćiało moie wydawam zá oycowski zakon/wzywáiac Páná BOgá: áby tym rychley raczył być miłośćiw narodowi nászemu: żadam też y tego/ ábyś y ty przez meki y
38 karánia (ktore przyidą ná cię) wyznał że on sam iest Bogiem. A ná mnie y bráćiey moiey vkoi sie/á przestánie gniew Wszechmocnego Bogá/ktory ná wszystek rod nász spráwiedliwie sie rozlał.

39 Tedy Krol rospaliwszy sie wielkim gniewem / nád tym okrutniey niż
40 nád inszemi sie pastwił/zá złe máiac że sie z niego ták pośmiewano. Tákże
41 tedy y ten będąc czystym zszedł/ we wszem Pánu Bogu dussáiac. A ná sa-
42 mym ostátku po syniech mátká ich byłá zámordowaná. Ale o tych ofiá-rách/y o ták wielkich okrucieństwách dosyć sie iuż powiedziáło.

Kápit: 8.

¶ Judás Máchábeyczyk prośiwszy Páná Bogá o pomoc/zwyćięża Nykánorá hetmáná Pogáńskiego wielekroć/ále raz ták ná głowę że pádło ná iednym boiowisku dwádźieśćiá y ośiewieć tysiecy ludźi/ iż też Nykánor sam ledwie vćiekszy/iáwnie á iásnie to sta-wił/ że Zydowie máią PAná BOgá obrońcą.

1 A Le Judás Máchábeyczyk/y oni ktorzy przy nim byli/pokryiomko wchadzáli ná zameczki/ y zwoławszy ku sobie przyrodne y przyiaćiele: á wźiawszy też y one ktorzy trwáli w wierze Zydowskiey/ zebráli wszystkich do śiebie o sześć tysiecy mężow.
2 Tedy modlili sie Pánu áby weyźrzał ná lud/ktory od wszystkich był tlo-czony/á żeby sie zlitował nád kośćiołem ktory plugáwili bezbożni ludźie.
3 By sie też śmiłował nád wytráconym á zniszczonym miástem/ ktore iuż miáło być z źiemią zrownáne: á żeby też wysłuchał głosu krwie wołáią-
4 cey do niego: żeby sobie też wźiął ná pámiec okrutne á niesłuszne mordo-wánia máłych dźiateczek niewinnych/ y bluźnierstwá ktore przeciwko i-mieniu iego czyniono/ á żeby sie rozgniewał dla tych rzeczy.

5 Ale Máchábeus zebrawszy ono woysko/iuż sie stawał Pogánom ćięż-kim á nieznośliwym: bo sie był gniew BOży obrocił w miłośierdźie. A
6 zieżdżáiac do zameczkow y miásteczek nieodpowiednie/palił ie: á mieyscá ktore były ku iego potrzebie przystoyne osadźiwszy / niemáło porażek w
7 nieprzyaćielách czynił. A nawiecey w nocy tákowe wtarczki czynił/a sta-wá oney mocy iego wszedy słynęłá.

8 Widząc Filip że sie Judas zlekká wzbuja á korzeni / że sie mu przyczest-szym fortuni co pocznie/ pisał do Ptolomeusa stárosty Celesyriyskiego/ y

Fenicyey/ áby dał rátunek krolewſkim potrzebam. Tedy on co rychley 9
posłał Nykánorá Pátroklesowego z przednieyſzych przyiacioł/dawſzy mu
rozmáitego ludu zbroynych nie mniey dwudźieſtu tysiecy/áby wſzystek ży-
dowſki narod wygłádził/ przyłączywſzy ku niemu y Gorgiaſzá mężá ry-
cerſkiego/ y w rzeczách woiennych biegłego. A obiecał był Nykánor kro- 10
lowi / iż dań ktora miáłá być daná Rzymiánom dwá tysiacá tálentow/
miał tylko z záprzedánia Zydow zápłácić: á tuż hnet do pomorſkich miaſt 11
posłał/zwoływáiac Kupce ná kupowánie Zydow: obiecuiac im że dźie-
wiećdziesiąt niewolnikow miał dáć zá grzywne: nic sie nie ogładáiac ná
pomſte ktora go miáłá potkáć od Wſzechmocnego BOgá. Judás lepák 12
gdy sie tego dowiedźiał/oznaymił onym Zydom ktorzy przy nim byli przy-
iazd Nikánorow. Tedy niektorzy z nich vlękſzy sie/niedowierzáiac Boſkiey 13
ſpráwiedliwośći/ vćiekáli: á drudzy ieſli im co zbywáło / przedawáli á 14
ſpołu Páná Bogá prośili/áby ie wyrwał od bezbożnego Nikánorá/ kto-
ry ie pierwey záprzedał niż bliſko k nim przyiechał: ácz ieſliże nie dla nich 15
ále wżdam dla teſtámentu ktbory był dan oycom ich / y dla wzywániá
świetego á wielmożnego imieniá iego nád námi.

Tedy Máchabeyczyk zwoławſzy ſiedm tysiecy/ktore z nim były/prośił 16
áby ſie z nieprzyiacioły nie iednáli/áni ſie bali mnoſtwá nieprzyiacioł nie-
ſłuſznie przećiwko im ćiągnących/ále áby ſie mocnie potykáli/máiac przed 17
oczymá zelżenie ktore ſie od nich mieyſcu świetemu nieſłuſznie ſtáło: tu-
dźież też y krzywdę miáſtá Jeruzálem z ktorego ſie pośmiewáli/ ieſzcze y
te krzywdę/ że nam vſtáwy náſzych ſtárſzych pokázili. Boć powiedźiał/
oni we zbroi duffáią/ w śmiáłośći: á my zás w Wſzechmocnym Pánie/ 18
ktory może y te ktorzy ná nas ćiągną/ y wſzystek świát w iednym mgnie-
niu oká/ á w iednym ſkinieniu zgłádźić/ ſwe duffánie pokłádamy. Przy- 19
wiodł im też ná pámięć y rátunki Boſkie/ktore dawał oycom ich/iáko pod
Sennácheribem ſto y ośmdźieſiąt y pięć tysiecy zginęło: one też walkę 20
ktorą mieli przećiwko Gálatczykom w Bábilonie/ iáko gdy k rzeczy przy-
ſzło/Mácedończykowie towárzyſze ich ieli z ſobą trwożyć/á Zydow tylko
ſześć tysiecy/porázili ſto y dwádźieśćiá tysiecy dla pomocy ktora im z nie-
bá byłá daná/y wiele dobrego zá to byli wźieli. Tym nápomináním Ju- 21
dowym ſtali ſie ſtałemi/y gotowemi vmrzeć dla zákonu Bożego/y dla oy-
czyzny ſwey. Tedy on vczynił bráćią ſwą hetmany w oboim ſzyku / Sy- 22
moná/Jozeffa/ y Jonáthę poruczywſzy káżdemu w moc/ po tysiącu y po
piąći ſet. Nád to ieſzcze y Ezdrás kápłan gdy im czytał ná świetych ksie- 23
gách/ y dawſzy známie pomocy BOżey / w pierwſzym ſzyku ſam Judás
Hetman potkał ſie z Nikánorem. A zá pomocą BOgá wſzechmogącego/ 24
porázili wyżſzey dźiewięć tysiecy ludźi / á więtſza cześć woyſká Nikáno-
rowego od ran zemdlona przymuśili vciekáć. A pobrawſzy pieniądze o- 25
nych co byli przyiácháli ná to/áby ie kupowáli/ ze wſzech ſtron ie ścigáli:
ále ſie zás wrócili/ godźina przyćiśnieni: bo ſie to dźiáło przed Sobotą/ 26
á dla tego nie trwáli długo ná pogoniey. Ale zbroie ich y łupy zebrawſzy 27
obchodźili świeto Sobotnie: dźiękuiąc á chwaląc Páná Bogá/ ktory ie
wyſwobodźił onego dniá/ początek miłośierdźia BOżego ſpuſzczáiąc ná
nie. A po Sobocie chorym/ y śierotam/ y wdowam podźielili łupy: á o- 28
ſtátek ſami miedzy ſie rozebráli.

Gdy ſie ták te rzeczy ſtáły/vczynili poſpolita modlitwę do Bogá miło- 29
ſiernego/żądáiąc áby do końcá poiednał á pomierzył ſie z ſwemi ſługámi:
á potym ziednoczywſzy ſie vderzyli ná te ktorzy ná nie walczyli/ y porázili
z ſtrony Tymotheuſzowey y Báchydowey wyżſzey nád dwádźieśćia ty- 30
ſiecy

4.Reg:19.℣ 35
Tob:1. ℣ 21.
Eccl:48 ℣ 24
Iſai:37. ℣ 36.
1.Mac:7 ℣ 41
Infr: 15. ℣ 22.

ſiecy ludźi/y doſtáli á opánowáli wyſokie zamki/y ieſzcze wiecey korzyśći
rozdźielili rowny dźiał ná chore/ y ná śieroty/ y ná wdowy/ y ná ſtárſze
31 vczyniwſzy. A gdy zbroie ich pilnie zebráli/wſzyſtko rozłożyli po mieyá
ſcách potrzebnych á ſłuſznych/á oſtátek onych łupow odwiezli do Jeruzá
32 lem: á Filárchá ktory był z Thymotheuſzem/ zábili mężá niecnotliwego/
33 ktory w wielu rzeczách Zydy dręczył. A gdy świecili dzień zwyćieſtwá w
Jeruzálem / onego ktory był drzwi v kośćiołá świętego podpalił/ to ieſt
Kálisteneſa gdy do iákiegoś domku był vćiekł/z domem ſpalili: á ták przy
34 ſtoyna mu zá iego niecnotę zapłátę dáli. A nawietſzy złoczyńcá Nykánor
ktory był tyſiąc kupcow przywiodł ná ſkupowánie Zydow: będąc thák
35 ſtłumiony á poniżony zá pomocą Páńſką / od tych ktore ſobie miał zá nic/
zewlokſzy z śiebie odźienie ſławy/vćiekáiąc morzem poſrzednim ſamiuſtek
36 przyſzedł do Antyochey/wźiąwſzy wielką kleſkę ná woyſku ſwoim. A kto
ry był obiecał Rzymiánom zápłáćic dań z záprzedánia Zydowſkiego/ ten
teraz iáwnie powiedźiał/ iż Zydowie máią Bogá obrońcę: á przeto być
niedobyte y niezwoiowne/ że zachowywáią á náſłáduią zakonu/ ktory im
on poſtánowił.

Kápit: 9.

¶ Antyochus w mieśćie ktore zwano Perſepolis zwyćiężony/od Bogá dla pychy iego hániebną chorobą złożony/ácz ſie potym Pánu korzył/przedſie tym nie zdrowie/ále rychleyſzą śmierć ſobie ziednał.

1 EGoż czáſu Antyochus niepoczćiwie śie wrácał z
2 Perſyey. Bo był wiáchał do tego miáſtá/ktore zową Perſepo
lis: y kuśił ſie o kośćioł chcąc gi złupić / á miáſto vćiſnąć. Ale
gdy ſie mnoſtwo ludźi do oręża porwáło/podáć tył muśieli ieg: ták że ſie
tráfiło że Antyochus po vćieczce nie vczćiwie ſie wrácał. A gdy przyież
3 dzał ku Egbathánan/ dowiedźiał ſie co ſie z Nikánorem y Tymoteuſzem
dźiáło. Roſpaliwſzy ſie z gniewu / ſpodźiewał ſie że miał krzywdę tych
4 ſprzed ktoremi vćiekł ſtoczyć ná Zydy. Y dla tego kazał tym rychley woz
woy pogániać/bez przeſtanku iádąc że ğ iuż niebieſki ſąd przynukał/ przeto

iż ták hárdźie kazał/że przyiechawszy do Jeruzálem/vczynie ie mogiłą gro-
2. Par. 16 ℣ 9 bu Zydowskiego. Ale ten ktory wszystko widźi Pan Bog Izráelski/zárá- 5
żił go nieuleczoną á niewidomą plagą. Abowiem iáko skoro tych słow
dokonał/ziełá go okrutna boleść ná wszytkich rzeczách wewnątrz:á zápra
wde słusznie że też on nowozmyślonemi á rozlicznemi mękámi męczył in- 6
nych wnętrza/á przedsie nic sie złości swey nie káiał áni iey przestawał. A-
le przedsie y zá tym będąc pychy pełen/ práwie goráiąc by ogień z gniewu 7
ná Zydy / y każąc tym rychley pospieszáć wypełnić przedsięwźiecie: przy-
godźiło sie gdy ták pędem iáchał/że z wozá spadł y potłukł sie bárzo. A ták 8
ten ktoremu sie zdáło / że miał burzliwościam morskim roskazowáć/ nád
ludzki obyczay w pychę sie podniowszy/miał zá to że y nawyższe gory miał
ná wadze ważyć/teraz poniżony áż do źiemie/ niesion był ná stołku/iáw-
ną Bożą moc sam w sobie okázuiąc: ták iż w ćiele niecnotliwego robacy 9
gmeráli: á ieszcze żywego ćiáło z boleśćią y z mękámi opádywáło / ták że
też smrodem zgnilośći swey y woysku był ćiężek / więc ktory niedawno 10
przedtym mniemał by ibem niebá dośięgał / tego teraz żaden od smrodu
ścierpieć niemogł. Tákże tą porażką odwiedźiony od pychy/ iął k swemu 11
vznániu przychodźić/plagą Boską vpomniony/y boleśćią wielką ktora ná
każdą godźinę w nim rosłá. A gdy y sam swęg smrodu zćierpieć niemogł/ 12
iął ták mowić: Spráwiedliwa iest rzecz być poddánym Bogu/ á śmier-
telnemu człowieku nierowno z Bogiem rozumieć. Y modlił sie on złośnik 13
sprosny Pánu/ od ktorego iednák nie miał otrzymáć miłosierdźia. A ono 14
miásto do ktorego z pośpiechem iáchał/ chcąc ie z źiemią zrownáć/y mo-
giłą grobową vczynić teraz chce wolne vczynić. Y Zydy ktore y pogrzebu 15
nie być godne powiádał/ ále że ie miał wyrzucić ptakom y źwierzętom ku
pożárćiu: tudzież że ie y z dźiatkámi miał wykorzenić/ teraz obiecował
że ie miał rownemi vczynić Athenieńskim ludźiom: Tákże y kośćioł świę- 16
ty ktory pierwey wykupił/obiecował dáry co lepszemi ozdobić/y naczynie
kośćielne rozmnożyć: nákłády takież ku ofiáram należące/ że miał dáwáć
z dochodow swych: Nád to/że y Zydem miał być/y zchodźić wszystką źie- 17
mię/opowiedáiąc możność Boską. Ale gdyż boleśći nie przestawáły / bo 18
był przyszedł nań spráwiedliwy sąd BOży / rospaczáiąc o sobie pisał do
Zydow list z prośbámi/ tym sposobem.

Krol y Książe Antyochus Zydom nalepszym mieszczánom y zdrowia/y 19
mienia/y szczęśćia dobrego sprzyiaie. Jesli sie y sami/y synowie wászy do- 20
brze mącie/á wodźili sie wam ná wszem wedle woley wászey/ wdźięczni-
śmy tego y Bogu dźiękuiemy. Ja teraz złożony niemocą/ ná was przedsie 21
łáskáwie pámiętam/ gdym sie wrócił z Perskich mieysc/ wpadłem w ćię-
szką chorobę/zdáło mi sie być potrzebno/ábym sie stáral o pospolity vżytek/
nie rospaczáiąc/á owszem wielką nádźieię máiąc że z tey niemocy powstá- 22
ne. Ale przeglądáiąc że y oćiec moy/ ná one czásy gdy w tych przerzeczo- 23
nych kráinách wodźił woysko/ postánowił był ktho po nim miał być kro-
lem/ iż ieśliby co przećiwnego przypádło/ álbo co trudnego powiádano/ 24
wiedząc ći ktorzy byli w kráinách komuby spráwá dobrá pospolitego by-
łá zostáwioná/nie trwożyli sie. Ktemu też/żem baczył pográniczne pány 25
wszystkie y sąsiády że iedno czásu pátrzą/ czekáiąc końcá: z tych przyczyn
náznáczyłem krolem po sobie Antyochusa syná mego/ktoregom często kroć
ieżdżáiąc do zwierzchnich krolestw/ wielu z was zálecał/ y teraz pisałem
do niegę to co niżey sie pisze. A ták proszę y żądam was/ pámiętáiąc ná do- 26
brodźieystwá ták iáwne iáko y osobliwe/aby każdy z was záchował wiá
rę przećiwko mnie y synowi memu. Bo mam to duffánie o nim/ że sie bę- 27
dźie

dźie vkłádnie á ludzkie spráwował/ y náśládował w tym woliey moiey/
28 á że sie swámi spospolituie. Potym ták on morderz y bluźnierz/ będąc ták
źle skarány/á iáko pierwey ine częstował/ w cudzey źiemi miedzy górámi
29 mizerną śmiercią skończył żywot. Tedy Filip ten ktory z nim był zrosł/
pochował ciáło/á boiąc sie syná Antyochusowego/viáchał do Ptolomeu-
sa y Filometorá do Egiptu

Kápit: 10.

Judas y miásta Jeruzalem dobył/ y Kośćioł wyczyśćił/ y ofiáry znowił. Antyochus syn po oycu kroluie/ Ptolomeusá otruto/Gorgiaszá hetmánem vczynione/ktory Zydy często gábał/ Zydowie dźiwnie á sławnie pogány porażáią.

1 ALE Máchábeusz y ći ktborzy przy nim byli / zá
2 pomocą Bożą kośćioł y miásto Jeruzálem wźiąwszy/ Ołtarze
ktorych byli obcy po vlicách nábudowáli/ ták że y bożnice zbo-
3 rzył. A oczyśćiwszy kośćioł/ inny ołtarz vczynili: y skrzosawszy z krzemie-
niá ogień/ ofiárowáli zapálne ofiáry po dwu lat / tákże y wonny zapał/ y
4 lámpy/ y chleby pokłádne położyli. A tbe rzeczy vczyniwszy/ porzuciwszy
sie ná źiemi/ prośili Páná áby iuż wiecey nie wpadáli w tákowe złe przy-
gody. A iesliby kiedy zgrzeszyli/áby byli ćiszey á łáskáwiey karáni/á nie by-
li dáni grubym pogáńskim narodom/y bluźniącym ludźiam.
5 Y tráfiło sie tegoż dniá ktorego od cudzoźiemcow kośćioł był splugá- 1.Mac.4.52
wiony / w tenże był oczyśćiony w piąty á w dwudźiesty dźień miesiacá/
6 ktory zowa Kasleu. Y z weselem świecili przez ośm dni/ná kształt świętá
Kuczek: wspomináiąc że przed małym czásem dźień vroczysty Kuczek/ po
7 górách y po iáskiniách by bestye iákie obchodźili. Y dla tegoż rozgi źielone
Oliwne y Pálmowe nánośili onemu ktory im raczył zdárzyć oczyśćienie
8 kośćiołá swego. Potym wyrzekli á skazáli pospolitym przykazánim wsze-
mu narodowi Zydowskiemu/ná káżdy rok áby obchodźili świętem te dni.
9 Ale Antyochá ktorego zwano Slächetnym ześćie z świátá ták sie miáło.
10 Teraz záśie o Eupátorze synie Antyochá bezbożnego/ co sie dźiáło ná
11 woynách zá niego/będźiem powiádáć skracáiąc. Ten wwiązawszy sie w
krolestwo/postánowił ná vrzędźiech krolestwá swego/Lysyaszá nieiákie-
12 go Fenickiego y Syriyskiego hetmáná rycerstwá. Abowiem Ptolomeus
ktorego zwano Macer / postánowił był dźierżeć sie w spráwiedliwośći
przeciwko żydom/á zwłaszczá dla krzywdy ktora sie im dźiáłá/y obchodźić
13 sie z nimi spokoynie. Ale prze te rzecz będąc oskárżony od przyiaciol v Eu-
pátorá. A gdy go częstokroć zdradźiectwem potykano/ ztadże krolestwo
Cypryskie ktorego mu był zwierzył Filometor / opuśćił: á gdy go było
wźięto do Antyochusá Slächetnego/też y od tego był odstał/ dla tego od
14 trucizny vmárł. Gorgiás lepák będąc sprawcą kráin/przyiąwszy k so-
15 bie obcych ludźi/bárzo często walczył ná Zydy. Ale Zydowie ktorzy trzy-
máli co strecznieysze zamki/wypędzone z Jeruzálem przyimowáli/ y wa-
16 żyli sie wálczyć. A owi ktborzy byli z Máchábeusem / prosząc Páná BO-
gá w modlitwách/áby im raczył być pomocnikiem/oborzyli sie y vderzyli
17 ná twierdze Idumeyskie: y násiluiąc wielką mocą mieyscá otrzymáli/ te
ktorzy sie im zástáwiáli / pobili: á wszystkich w obec nie mniey dwá-
18 dźieśćiá tysiecy pomordowáli. Niektorzy máiąc wszystek stroy ná odpie-
19 ránie/vćiekli ná dwie wieże bárzo obronne. Tedy Máchábeusz zostáwi-
wszy Symona/Jozeffa/y Zácheuszá ku dobywániu ich/ y tych ktorzy przy
nich byli bárzo wiele/sam sie obrocił do ćiesżkich y potrzebnieyszych walk.
20 Ci tedy ktorzy z Symonem byli/ chcąc mienia zwiedźieni/dáli sie námo-

wić

wić niektorym z tych ktorzy ná wieżách byli/y wźiawszy siedmdźiesiat ty-
siecy pieniędzy/dopuścili niektorym vciec. Gdy to co sie stało powiedźia- 21
no było Máchábeuszowi/zebráwszy przełożone ludu/ żałował sie ná nie/
że oni zá pieniądze bráćia przedáli / wypuściwszy nieprzyiacioły ich. A
przekonawszy ie o zdradźiectwo/pobił ie: á hnet onych dwu wież dobył. 22
A gdy ták zbroyna reka wszystko fortunnie spráwował / ná dwu twier- 23
dzách wiecey niż dwádźieśćiá tysiecy pozábijał.

A Tymotheus ktorego pierwey byli Zydowie porážili/zebrawszy woy 24
sko z obcego ludu / á konne zgromádźiwszy z Azyey / przyciągnął: iákoby
miał moca á obronna reka dobyć Zydowstwá. Ale Máchábeus y ci kto- 25
rzy przy nim byli/ gdy on do nich ćiągnął/ modlili sie Pánu: posypawszy
głowe peochem/á biodrá przepasawszy włosieńmi vpadszy v spodku okta- 26
rzowego/aby im był miłośćiw/á nieprzyiaćielom ich był nieprzyiacielem/
Exo:23.℣ 20 y przeciwnikom przeciwnym ták iáko zakon opiewa. Tákże potym po mo- 27
Deu:20.℣ 4. dlitwie wźiawszy oręża/ opodal z miástá wystąpiwszy / będąc blisko nie-
& 22.℣ 7. przyiaćielá/zástáwili sie. A iáko słoro słońce ieło wschodźić/ stoczyli bi- 28
twe: owo ci máiąc zastępcą obiecuiącego zwyćiestwá/ y pofortunienia z
moca páná Bogá/á oni śmiałość á serce zá hetmáná mieli. Ale gdy gwał 29
towna bitwá byłá/vkazáło sie nieprzyiaćielom z niebá piec mężow ná ko-
niách/ z vzdámi złotemi ozdobni przewodząc Zydy: z ktorych dwá/ Má- 30
chábeusá miedzy sobą mieli/á zá szyćiąc go zbroią swą we zdrowiu zá-
chowywáli: á zás ná nieprzyiaćioły oręża y pioruny wypuszczáli/prze co
y z slepoty pomieszáni/y nápełnieni strwożenia/pádáli. A zábito ich ná ten 31
czás dwádźieśćiá tysiecy y piec set pieszych/á konnych sześć set. A Tymo- 32
teus vćiekł ná Gázáre zameczek obronny/ná ktorym był stárosta Chereás.

Ale Máchábeus y ci ktorzy przy nim byli / z rádośćia leżeli koło onego 33
zameczku czterzy dni. A ci ktorzy w nim byli/ tuszac sobie o pewnośći za- 34
meczku/bárzo złorzeczyli/y dorzucáli słowy nieprzystoynemi. Ale gdy pie- 35
ty dźień nástawał/dwádźieśćiá młodźieńcow z tych ktorzy byli z Máchá-
beuszem/ rospaliwszy sie z gniewu dla bluźnierstwá/ mesko á śmiele przy-
biegli do muru/ á z okrutnym sercem idąc / dárli sie ná mur: takież y dru- 36
dzy bieżawszy/wieże y brony ieli podpáláć/tákże one bluźnierze żywo pá-
lić. Ták tedy vstáwiczne dwá dni dobywáiąc twierdzey á burząc/nálaz- 37
szy Tymoteuszá/ktory sie ná iednym táynem mieyscu táił/zámordowáli: y
brátá też iego Chereaszá/y Apolloffaná zábili. Co spráwiwszy z pieśniá- 38
mi y z chwałami/błogosłáwili Páná ktory ták wielkie rzeczy vczynił z lu-
dem Izráelskim/á że im dał tákowe zwyćiestwo.

Kápit: II.

Máchábeus okrutnego Lisyaszá wielkie woysko porážił/ zá pomocą iezdnego ktorego mu z niebá było posłano. Lisyasz potym pokoy z Zydy czyni/ wypisuie listy posłáne do Zydow od Lisyasza/ od Antyochá y od Rzymánow.

Ale po málym czásie Lisyás brzednuł Krolewski/ 1
y krewny/ przełożony nád spráwámi/ ćiężko to nosząc co sie mu
było przygodźiło zebrawszy ośmdźiesiat tysiecy pieszych/y konne 2
wszystkie/ćiągnął na Zydy: zá to máiąc/że miał miástá dobywszy osádźić
pogány/ á Kośćioł wyłupić ku pożytku swemu/ iáko z innemi bożnicámi 3
Pogánskiemi vczynił: á kremu że to kápłánstwo miał miec kupne ná káżdy
rok/nierozważáiąc mocy Boskiey/ále wycheżnawszy myśl/dufał w swych 4
zastępiech pieszych/ y w tysiacách konnych/ y w ośmdźiesiat Sloniách.
Wciągnawszy tedy do ziemie Zydowskiey/ á przyiezdżáiąc ku Bethsurze/ 5
ktore

ktore było w ciásnym mieyscu/od Jeruzálem ná pięcioro stáiánia/ iał do-
6 bywáć onego miástá. Có gdy Máchábeus y ci ktorzy przy nim byli do-
ználi/ że dobywáią tego miástá / z płáczem y ze łzámi prosili Páná Bogá/
y wszystek gmin pospolity z nimi/ żeby raczył zesłáć Angiołá dobrego ku
7 wyswobodzeniu ludu Izráelskiego. A sam napierwey Máchábeus por-
wawszy zbroię/ ine hnet nápominał áby sie z nim pospołu wydáli w nie-
8 bespieczność/á rátowáli bráćiey swoiey. A gdy ták społu z chutliwym v-
mysłem wychodźili z Jeruzálem/vkazał sie iezdny przed nimi iádąc w szá-
9 ćie białey/w złotey zbroi obrácáiąc w ręku drzewce. Tedy wszyscy społu
chwalili Páná Bogá miłośiernego/ á práwie wzmogli ná myslách/ nie-
tylko sie gotowi przebijáć sie przez ludźie/ ále przez nasroższe bestye/ y przez
10 żelázne mury. Szli tedy ochotnie máiąc iuż z niebá pomocniká/y łáskáwe-
11 go ná sie Páná BOgá. Tedy oborzywszy sie ná nieprzyiacioły iáko lwi/
porázili ich iedennaśćie tysiecy pieszych/á konnych tysiąc y sześć set/á wszy-
12 scy ini vciekli/á wiecey ich ránnych nágo sie vmknęło. A wiec y sam Lisy-
13 ás nieuczciwie vciekszy/vszedł. A iż wżdy sie czuł/sam v siebie swe vmniey-
szenie vważáiąc/wyrozumiewáiąc też niezwyciężne być Żydy/ktorzy sie ná
14 móc Bogá wszechmocnego spuszczáią/posłał do nich/y obiecał ná wszyst-
ko pozwolić coby było spráwiedliwego/y krolá do tego przywieść/áby im
15 był przyiacielem. Przychylił sie Máchábeus ku prośbam Lisyaszowym/
ná wszem pożytkowi rádząc/á cokolwiek Máchábeus pisał Lisyaszowi o
16 Żydźiech/ tego też y krol pozwolił. Bo był nápisał Lizyás list do Żydow
17 w te słowá. Lisyás ludu Żydowskiemu pozdrowienie: Jan y Abessalom
ci ktorzycheśćie byli posłáli/oddawszy nam pisanie/żądáli ábym to wszytko
18 wypełnił cośćie nam przez nie oznáymowali. A ták cokolwiek mogło sie
do krolá donieść/to mu wszystko przełożył/á on czego rzecz pozwalálá te-
19 go dozwolił. Przetoż iesli wiec we wszech spráwách wiáre záchowáćie/
ia ná potym będę sie stáráł bym wam był przyczyną wszego dobrá. A o
20 inszych rzeczách/dałem poruczeństwo ná káżde słowo/ y tym wászym/y o-
wym ktorzy odemnie są posłáni/ áby sie swámi namowili. Z tym się mieyę-

ćie

ćie dobrze. Roku ſetnego czterdźieſtego y oſmego/mieſiacá czerwcá/dniá 21
dwudźieſtego y czwartego.

A liſt krolewſki to w ſobie zámykał. Krol Antyochus Liſyaſzowi brá- 22
tu pozdrowienie. Gdyż oćiec náſz wźiet ieſt miedzy Bogi/ my chcąc áby
ći ktorzy w krolestwie náſzym ſą/ bez wſzelákiey trwogi żyli/ á ſwych rze- 23
czy byli pilni/żeſmy zá ſłychneli iż żydowie nie przyzwolili oycu memu/że-
by ſie mieli wdáć w obrzedy Greckie/ále że chćieli ſwoy zakon trzymáć/y
ztądże też żądáią od nas/áby im dopuſzczono żyć według ich zakonu. A ták 25
my też chcąc żeby y ten też narod był w pokoiu/rozbieráiąc to tákeſmy ſka-
zali/áby im Kośćioł był przywrocony/ á oni áby ſie rządźili podług zwy-
czáiu ſwych przodkow. Dobrze tedy vczyniſz ieſli poſleſz do nich/ á daſz 26
im práwą rękę/áby oni poznawſzy wolą naſzę/byli dobrey myſli/á ſtáráli
ſie/ y byli pilni pożytkow ſwych.

A do Żydow zá ſie krolewſki liſt táki był. Krol Antyochus Senatowi 27
Żydowſkiemu y inym Żydom pozdrowienie. Jeſli ſie ná zdrowiu dobrze 28
máćie/ieſteście tymi iákiemi was mieć chcemy/ále y my też dobrze ſie ma-
my. Wſtąpił przed nas Menelaus / powiádáiąc: żeby niektorzy z was 29
chćieli wſtąpić do ſwych ktorzy ſą v nas. A ták my tym ktorzy idą ſpołu/ 30
kłam ná dźień trzydźieſty mieſiącá Kſantyká/to ieſt Kwietniá/ dawamy
gleyt bezpieczeńſtwá/żeby pożywáli pokármow żydowſkich/y praw ſwo- 31
ich/ ták iáko y pierwey. A żeby żaden z nich żadney przykory nie ćierpiał
dla tych rzeczy ktore ſie z niewiadomośći dźiáły. Poſtáliſmy też Mene- 32
lauſa do was/áby ſie ſwámi rozmowił. Mieyćie ſie z tym dobrze. Roku 33
ſetnego czterdźieſtego y oſmego Kwietniá/ w dzień pietnaſty.

Poſtáli też y Rzymiánie liſt/w te ſłowá. Quintus Memmius/ y Ty- 34
tus Mánylius/legatowie Rzymſcy ludu Żydowſkiemu zdrowia. Te wſzy-
ſtkie rzeczy ktorych wam pozwolił Liſyás przyrodny krolewſki/ y my- 35
ſmy też pozwolili. A o tych rzeczách ktore máią być ná krolá włożone co 36
rychley przyſlićie kogo/ pilniey ſie miedzy ſobą namowiwſzy/áby ſmy ſka-
zali/ták iáko wam przyſtoi. Bo my na ten czás wypráwiamy ſie do An-
tyochiey: y przetoż z pośpiechem odpiſuiemy/ ábyſmy też mogli wiedźieć/ 37
co zá wolą też ieſt wáſzá. Mieyćie ſie dobrze. Roku ſetnego/czterdźieſte- 38
go y oſmego/ pietnaſtego dniá Kwietniá.

Kapit: 12.

¶ Judás z ludem ſwym zápomocą Bożą/ fortunnie boiuie przećiwko Joppitam/ Ja-
mnitam/Arábum/Káſpitam/y Efronitam/ y przećiwko Tymoteuſowi ktory
był z wielkim woyſkiem. Judás zá grzechy vmárłych ludźi ofiáry dáie.

GE tákowe vmowy gdy śie stały/Liſyas iáchał do 1
Krolá/ á Żydowie też pilni byli ról. Ale ći ktorzy byli zoſtáli/ 2
Tymoteus y Apollonius ſyn Genneow / tudźież y Hieronim/y
Demoffon/procz tych też y Nikanor kſiąże z Cypru/ nie dopuśćili im być
w vćiſzeniu y w pokoiu. Zás też Joppitowie táką niecnotę zbroili: Pro- 3
śili byli Żydow z kroremi mieſzkali/ aby ſuimi wſtąpili w łodki/ktorych
byli nágotowáli/z żonámi/y z ſyny/iáko ći miedzy kroremi zdáło ſie by nie
było żadney nieprzyiáźni. A ták według poſpolitego wyroku miáſtá/gdy 4
y ſami przyzwolili/á nic podeyzrzánego o pokoiu niemieli/gdy iuż ná głę-
bią zátáchali/vtopili ich o dwie śćie. Ktorego okrućieńſtwá ná ſwoy na- 5
rod gdy ſie Judás dowiedział/przykazał mężom tym ktorzy przy nim byli/
y wezwawſzy ná pomoc ſpráwiedliwego ſędźiego Bogá / przyćiągnął 6
przećiwko zábiiáczom ſwey bráćiey/y ſpalił dom v portu w nocy/tudźież
y łodźie:

7 y łodźie: ále owe ktorzy z ogniá vciekáli/mieczem pozábijał. A gdy to ták
spráwił/ odiáchał precz iákoby sie zás miał wrocić/ y wszystkie Jopithy
8 wykorzenić. Ale gdy sie dowiedźiał/ że y ći ktorzy mieszkáli w Jámniey/
chćieli tymże sposobem vczynić Zydom tym ktorzy z nimi mieszkáli. Ziáchał
9 też y ná Jámnity/y przypadł wnocy/y tákże port y z łodźiámi zápalił/ták iż
sie ogień roświecał y vkázował/áż w Jeruzálem przez dwie ście stáiánia
10 y czterdzieści. Stąd gdy odćiągneli ná dźiewięć stáiáni/ y ćiągneli dro-
gą ku Tymoteuszowi/ potkáło sie z nim Arábczykow pięć tysiecy mężow/
11 á konnych pięć set. A gdy gwałtowna bitwá byłá/á zá pomocą Bożą for-
tunnie sie im wiodło/ on ostátek Arábczykow zwyćiężony/ żądáli od Ju-
dy áby z nimi przymierze vczynił: obiecuiąc że mu mieli postąpić páństwy/
12 y w inych rzeczách być vżytecznemi. Tedy Judás mniemáiąc ie prawdźi-
wie w wielu rzeczách być pożyteczne/ obiecał im pokoy. Y dawszy sobie
ręce/ rozeszli sie do domow swoich.

13 Náiáchał też zás/y obległ iedno miásto obronne/dobrze mostámi y mu-
ry opátrzone/w ktorym mieszkáło mnostwo ludźi rozmáitych/ktore zwa-
14 no Káspin. Ale ći ktorzy sie w mieśćie zámknęli/ duffáiąc w mocne mury
y dostátku spiże/ostábiále sobie poczynáli/wyzywáiąc sprosnem láiániem
15 Jude/y bluźniąc: á mowiąc tákowe rzeczy ktore nie przystáły. Tedy Má
chábeusz wezwawszy ná pomoc wielkiego Ksiażećiá wszego świátá/ Iosu:6. ℣ 20.
ktory bez táránow y bez strzelby czásu IOzue rozwálił Jerycho/ przypu-
16 ścił mocno k szturmowi. A dobywszy miásta zá wolą Páńską/ bez liczby
wiele ludźi pobił: ták że też przyległe ieźioro szyrokie ná dwoie stáiánie/
zdáło sie że opływáło krwią ludzką.

17 Odćiągnawszy ztąd iáko ná siedm set y pięćdziesiąt stáiánia/ przyćią-
18 gneli do Cháráká/ do onych Zydow ktore názywáią Tybianeyscy: ále nie
zástáli Thymoteuszá w onych mieyscách: tákże nic niespráwiwszy zás sie
19 wrocił/ osadźiwszy draby iedno mieysce bárzo mocne. A Dosytheus zás
y Sosypáter/ kthorzy byli Hetmány przy Máchábeuszu/ zámordowáli
ludźie ktore był osadźił Thymoteus ná iednym zameczku/około dźiesięć ty-
20 siecy. Ale Máchábeusz zbykowawszy około siebie sześć tysiecy/ y rozsa-
dźiwszy huffiki/ ćiągnął przećiwko Thymotheuszowi/ ktory miał z sobą
dwádźieśćiá tysiecy pieszych/ á konnych dwá tysiącá y pięć set. Dowie-
21 dźiawszy sie o nádiáchániu Judowym Tymotheus/ odesłał naprzod nie-
wiásty y dźieći/ y inne potrzeby ná zameczek/ ktory názywáią Kárnion:
22 bo był niedobyty/y dla ćiásnych mieysc trudnego przystępu. Y gdy sie pir-
wszy huff Zydowski vkazał/ przypadł strách ná nieprzyiacioły/ z obecno-
ści á przytomności Bożey/ ktory ná wszystki rzeczy pátrza/ y ieli vciekáć
ieden od drugiego/ ták iż wiecey od swych byli poráżeni/ y od mieczow
23 swoich byli zemdleni. A Judás też tym gwałtowniey dośćierał/ zábijáiąc
one przeklete Pogany/y poráził ich tám trzydzieści tysiecy mężow. A sam
24 Tymoteus nápadł był ná huffy Dosytheusowe y Sosypátrowe. Y prośił
vsilnemi prośbámi/áby go żywo zostáwiono/ powiedáiąc że miał bárzo
wiele oycow Zydowskich/y bráćiey ktorzyby też dla iego śmierći zemrzeć
25 muśieli. A gdy záślubił że ie miał puścić wolno podług vmowy/puścili
go żywo dla záchowánia zdrowia swey bráćiey.

26 Wrocił sie thedy Judás od Kárnion/ poráźiwszy dwádźieśćiá y pięć
27 tysiecy. Po tey porażce ruszył sie z woyskiem ku Effron miastu obronnemu
w ktorym bárzo wiele ludźi rozmáitych mieszkáło: gdźie duży młodzieńcy
ná murzech stoiąc/bárzo czyście bronili. W tymże też mieśćie było strzel-
28 by bárzo wiele/y oręża gotowego dostátek/ále gdy wzywáli Bogá wszech-

mocnego/ ktory moca swa śiły nieprzyiaćielskie łamie/dobyli miástá: dostawszy onych ktorzy w mieśćie byli/ o dwádzieśćiá y pięć tysięcy pobili. Stąd odćiągneli do miástá Scytow ktore było od Jeruzálem ná sześć 29
set stáieni. A gdy sami oni Zydowie ktorzy byli w mieśćie Scytow o tym 30
świadczyli/że z nimi w dobrey woley mieszkáli: też y czásu nieszcześćia że
sie łáskáwie z nimi obchodzili: podziękowawszy im y vpomniawszy/ áby 31
y nápotym łáskáwi byli ná rod ich: przyszli do Jeruzálem gdy nástawał
dzień vroczysty Tegodniow.

A gdy było po Swiątkách/ruszyli sie przećiwko Gorgiaszowi Stáro- 32
śćie Idumeyskiemu. A wyszedł był we trzech tysięcy pieszych/á ze czterzem 33
set konnych. Gdy sie potkáli / tráfiło sie że troche Zydow vpádło. Tedy 34
Dozytheus nieiáki iezdny z Bácenoris mąż mocny/ vchwycił był Gorgi- 35
aszá. A gdy go chciał ták poimáć żywo/ ieden ieżdźiec z Trácyey oborzył
sie nań/ y vciął mu rámie. Tákże Gorgias vćiekł do Máresa. A owi zás 36
ktorzy byli z Hezdryn/gdy przydłuższym walcząc iuż sie zmordowáli/wo-
łał Judás ná pomoc Páná Bogá / á żeby był y wodzem oney bitwy/ zá-
czawszy głosem oycowskim: á piosnki swe zákrzyknawszy/ strách przy- 37
wiodł ná woienniki Gorgiaszá/ták iż vćiekáli.

Tedy Judás zwoławszy zás woysko/przyćiągnął do miástá Odollám. 38
A gdy siodmy dzień nádchodził / oczyśćiwszy sie według obyczáiu / ná o-
nymże mieyscu Sobotę świećili. Názáiutrz przyszedł Judás z swoimi/ 39
chcąc zebráć ćiáłá pobitych / y pochowáć w grobiech oycowskich z oycy
ich. Tedy náleźli pod sukniámi onych zábitych nieco z podárza báłwánskie- 40
go/ktore były w Jamniey/ ktorych Zydom broni Zakon. A ták wszystkim
sie iáwnie okazáło/ że dla tey przyczyny byli pobićí. A ták wszyscy chwa- 41
lili spráwiedliwy sąd Boży / ktory rzeczy táiemne vczynił iáwne. Tákże
obroćiwszy sie ná modlitwy/prosili o to/áby ten występek ktory sie był stał 42
dan był w zápámiętánie. Ale namocnieyszy Judás nápominał lud/áby sie
bez grzechu záchowáli/ná oko swe bacząc co sie stáło tym dla grzechu/kto-
rzy byli pobićí. Tedy złożywszy dwánaśćie tysięcy grzywien srebrá/ po- 43
słał ie do Jeruzálem/áby tám ofiárowano zá grzechy vmárłych/ofiáre do-
brze y pobożnie o zmartwychwstániu trzymáiąc. Bo by był nie miał ná- 44
dźieie/żeby oni ktorzy byli pobićí/ mieli zmartwychwstáć: zbyteczna y dá-
remna by sie rzecz widźiáłá/prośić Bogá zá vmárłe. Tudźież też obaczał 45
iż ći ktorzy z pobożnośćia vmieráią / máią odłożona co nalepszą łáskę. A
ták święta y zbáwienna iest myśl / modlić sie zá vmárłe/ áby im były od- 46
puszczone grzechy.

Kápit: 13.

Przyiáchawszy Antyochus Krol kázał zábić Menelausa Zydowiná/ potym z wielkim woyskiem walcząc ná Zydy/raz y drugi zwyćiężony/gdy iuż wielu z woyská swego vtráćił/musiał przymierze á pokoy z Zydy vczynić.

W Roku setnego czterdźiestego y dziewiątego/dowie- 1
dział sie Judás/iż Antyochus Eupátor ćiągnął z wielkim woy-
skiem náprzećiwko ziemi Zydowskiey/y przy nim Lisyasz vrzeda- 2
nik/máiąc zsoba drabow sto y dźiesięć tysięcy/á konnych pięć tysięcy/dwá-
dźieśćiá y dwá słoniow/wozow też z śierpámi trzy stá. Z nimi sie też spi- 3
knął Menelaus / á ten ná wielkiey omylnośći prosił Antyochusa / nie o
wyswobodzenie swey oyczyzny/ále máiąc nádźieie żeby go miał postáno-
wić ná przełożeństwie. Ale krol nád krolmi wzbudźił vmysł Antyochow 4
ná grzeszniká. Bo gdy włożył w vcho krolowi Lisyász/powiedáiąc że ten
iest

iest przyczyna wszego złego / kazał go iáko oni obyczay máia/ poimawszy
5 ná onymże mieyscu zábić. A byłá ná onym mieyscu wieżá wysoka ná pięć-
dziesiat łokci / ktora miáłá zewszad około śiebie kupy popiołu/ z tey było
6 poyzrzenie nádoł bárzo przykre. Steyże tedy wieże kazał ná on popioł o-
nego świetokraydce zrzucić: áno go wszyscy popychaią co rychley ná
7 śmierć. Tákże tym práwem Menelaus ktory był Zakonu przestępca trá-
8 fiło sie że zginał/ áni był pogrzebion w ziemi. A záprawde spráwiedliwie
bo iż wiele sie rzeczy przeciwko ołtarzowi Bożemu dopuszczał/ktorego o-
gień y popioł był świety: tedy też sam ná śmierć w popiele był zdan.
9 Ale krol nie ochełznána myśla ciągnał przedsie/chcąc sie gorszym vkázáć
10 Zydom niż był oćiec iego. Czego sie Judás dowiedziawszy/przykazał w-
szystkiemu ludu/ áby we dnie y wnocy wzywáli Páná Bogá: áby raczył
11 ták iáko inedy záwzdy/ ták y teraz swym dopomoc: iáko te ktorzy sie oba-
wáli by nie stradáli Zakonu oycowskiego/y kośćiołá świętego/ tudzież by
nie dopuścił być zás poddánym bluźniercom ludu/ ktory sobie zá ledwie
12 troszke odetchnał. A gdy ták wszyscy pospołu czynili/że prosili Páná Bo-
gá o miłosierdzie z płáczem/ y z posty / vstáwicznie przez trzy dni ná ziemi
13 leżąc/nápomionał ie Judás áby sie gotowáli. A sam był z stárszemi postá-
nowił / pierwey niżby krol wtárgnał z woyskiem do ziemie Zydowskiey/
y miástá dobył/wyciągnąć:á sądu Boskiemu poruczyć skończenie rzeczy.
14 Poruczywszy tedy wszystko w moc wszechmocnego Bogá / Stworcy
wszystkiego świátá nápomionał swoie / áby sie mężnie potykáli dla zako-
nu/kośćiołá/y miástá/y oyczyzny swey/áby áż do gardł swych stali: y po-
15 łożył sie obozem v miástá Modyn. A potym dawszy swoim hásło z zwy-
ćiestwá Bożego/obrawszy co mocnieysze młodzieńce/ oborzył sie w nocy
ná dwor krolewski: tedy poráził w obozie czternaśćie tysiecy mężow/ y
16 Słoniá co nawietszego y z onymi ktorzy ná nim byli: y nákarmił stráchu
wielkiego y zámieszania oboz nieprzyiacielski/á spráwiwszy tę rzecz ták for
17 tunnie odeszli zásie. A to sie stáło ná ten czás gdy odniewáło/ zá pomocą
18 zászczycenia Bożego. Ale krol troszke iedno zákuśiwszy śmiáłości Zydow-
19 skiey/fortelem mieyscá nieprzystępne á trudne osiádał: y ciągnał do Beth-
sury miástá gdzie byłá twierdza Zydowska obronna: ále y tám go odpę-
20 dzano/y tám szwánkował/y tám go vrywano. A onym ktorzy w mieśćie
byli Judás wszystkich potrzeb dosyłał. Ale Rodochus nieiáki z woyská
21 Zydowskiego/ten był wypowiedział nieprzyiacielom táiemnice ich/ktorego szukáiąc pilno/náleziono y wsadzono.
22 Krol potym rokował z onymi ktorzy byli w Bethsurze/y vczynił z nimi
23 przymierze: y odiáchał precz/zwiodł bitwę z Juda/y był zwyciezony. Ale
iáko skoro sie dowiedział że sie odstrzelił od niego/y sprzeciwił sie mu Fi-
lip/ ktorego był zostáwił w Antyochyey áby ią rządził: vpádłá mu myśl
modląc sie Zydom/ poddał sie im/ y przysiągł ná wszystko co sie zdáło być
24 spráwiedliwego. A poiednawszy sie/ofiárował ofiárę/ vczcił kośćiol/y dáry do niego dał / Máchábeuszá oblápił/ y vczynił go wodzem y kśiażeciem
25 od Ptolomáidy / áż do Gerrenow. Ale gdy przyiáchał do Ptolomáidy/
ćieszko było Ptolomeyskim mieszczánom thákowe stoczenie przyiacielstwá
26 (bo sie oto gniewáli/że niestuszne byli obliki pokoiu złamáne.) Tedy wstą-
piwszy Lisyas ná stolec/ powiedział im przyczynę/á ták lud vskromił/y wro-
cił sie do Antyochyey. A tym sposobem sie działo krolewskie wyiáchánie
y wrocenie.

Kápit: 14.

¶ Zá podßczwánim Alcymá ktorego było z Kápłáńſtwá zrzucono/Demetrius Krol poſłał przećiwko Zydom Nikánorá/ktory dowiedźiawßy ſie o meſtwie Zydowſkim/pokoy z nimi vczynił: ktory potym zgwałćiwßy ná roſkazánie Krolewſkie/vsiłował by był Jude mogł poimáć: że tego nie mogł. Rozyaßá gdy iuż miał doſtáć/on vprzedził poimánie śmierćia swa doſyć meſka.

MOtym we trzy látá dowiedźiał śię Judas/ y oni ktorzy z nim byli. Że DEmetrius syn Seleutow z gwałtownym mnoſtwem ludźi y okrętow przez port Trypolimſki ćiągnął ná mieyſcá ſpoſobne á potrzebne / że też otrzymał kráiny przećiwko Antyochowi/ y Lisyaßowi Hetmánowi iego. W tym nieiáki Alcymus/ ktory był przed tym naywyßym kápłanem/ ále ſie był dobrowolnie ſplugáwił czáſu zmießánia ludu: bacząc że żadnym ſpoſobem żyw zoſtáć niemiał/áni też mieć przyſtępu do ołtarzá/przyßedł do krolá Demetriuſa/ſetnego y piećdźieſiątego roku ofiáruiąc mu koronę złotą / y pálmę: nád to y nieiákie naczynie od ofiar/ktore ſie zdáło być kośćiołá. Ale tegoż dniá tedy milczał. Ale doſtawßy czáſu po temu ſwemu ßaleńſtwu / powołány od Demetriußá do rády: gdy go ſpytano w ktorymby poſtánowieniu Zydowie byli/y ktorychby rad vżywáli/ odpowiedźiał: Ci powiáda Zydowie kthore zowa Aſſydeyſcy nád kthoremi ieſt Judas Máchábeuß/nic iedno woyny czynią/ á trwogi zrußáiąc / áni dopußczáią kroleſtwá być w pokoiu. Oto y ia złupiony będąc z ſławy oycowſkiey (á mowię nawyżßego kápłáńſtwá) przyßedłem tu: napierwey będąc wiernym krolewſkim vżytkom/á potym też ábym porádźił co ſwym mießczánom. Bozá ich niecnota ten narod náß niepomáłu bywa trapiony. Ale proßę o krolu/ ábyś te rzeczy wßyſtkie vznawßy/porádźił opátrzeniem y źiemicy/y narodowi według twey ktorą wßem okázuieß ludzkośći. Bo to wiedz/ iż iáko długo będźie żyw Judás/ niepodobna rzecz ieſt/ by miał być kedy pokoy.

Gdy tákowe ten rzeczy powiedźiał / drudzy też przyiaćiele będąc nieprzyiaćielmi Judźie/rozżarzyli Demetriuſa nań. Ktory nátychmiaſt Nikánorá vrzędniká nád Słońmi: vczyniwßy go hetmánem/ poſłał do źiemie Zydowſkiey/ dawßy mu w poruczeńſtwie / áby ſamego Jude żywo poimał / á one ktorzy przy nim byli/ roſpłoßył: á poſtánowił Alcymá w naywiętßym kośćiele nawyßym kápłanem. Tedy Pogáni ktorzy byli z żydoſtwá vćiekli przed Juda/kupámi ſie przyłączáli do Nikánorá/znedzenie á porażki Zydowſkie pokłádáiąc zá wielkie poſortunienie rzeczy ſwoich.

A thák vſłyßawßy Zydowie o przyśćiu Nikánorowym / y zbieżenie do niego inych narodow/poſypawßy ſie prochem/proſili onego ktory lud ſwoy poſtánowił: áby go ná wieki przyſtrzegał/ y ktory ſwey tey cząſtki znákomitemi á iáſnemi znáki obrania. Thedy ná roſkazánie Hetmáńſkie/ hnet ſie ztámtąd ruſzyli/y zeßli ſie do zameczká Deſſau. A Symon bráth Judow chćiał ſie był potkáć z Nikánorem/ ále ſie záś vlekł naglego przypádnienia nieprzyiaćioł. Wßákoż iednák Nikánor ſłyßąc moc towárzyßow Judowych/y wielką myſl ktorą mieli ku potykániu ſie o ſwą oyczyznę/obawiał ſie wylaniem krwie rozſądek o tym vczynić. Przethoż poſłał przed ſobą Poſydoniuſa y Theodociuſa/y Máthátyaßá/żeby dawßy ſobie z Zydy rece pokoy vczynili. A gdy około tego długo rokowáli/hetman tę rzecz włożył ná poſpolſtwo. Tedy wßyſcy ſie ná to zgodźili/áby przyiaźń miedzy nimi byłá. A ſłożyli dzień ktorego mieli oſobliwie miedzy ſobą mieć rozmowę: y káżdemu z nich nágotowano y poſtáwiono ſtołki. Ale Judás roſkazał/áby byli zbroyni gotowi ná mieyſcách przyſtoynych/by ſie lepák co złego od nieprzyiaćioł gwałtownie nie wßczęło: y mieli miedzy ſobą ſtáteczną á przyſtoyną rozmowę.

Tedy

23 Tedy mieszkał Nikánor w Jeruzalem/y nic złego nie czynił/ y one huf=
24 fy swe ktore był zebrał/rospuścił. Y miłował Jude z práwey myśli á był
25 mu bárzo przychylny. Y prośił go áby sobie żone poiał/y zrodźił syny. On
tedy żone poiał/gody spráwił/spokoynie żył/y mieszkáli w dobrym pokoiu
26 zsobą. Ale Alcimus widząc ich społeczną miłość y zchadzki/biężał do De=
metryusa/ y powiedźiał/ iż Nikanor ná obce rzeczy pozwala/ że też Jude
27 zdrayce krolestwá námiastkiem swym náznáczył. Przetoż sie krol rozgnie=
wawszy/,á onemi niecnotliwemi skárgámi rozdrażniony/ pisał do Niká=
norá/powiádáiąc/ że mu nie było miło/ iż te zmowe á przyiaźń z Jude v=
czynił: wszákżeć tho przykázuie/ ábyś Máchábeuszá co rychley związa=
28 wszy przystał do Antyochiey. Tych sie rzeczy dowiedźiawszy Nikánor/
struchlał/ y było mu to ćieszko/ by był miał one rzeczy o ktorych zmowe v=
czynił złámáć á zniszczyć: ponieważ że mu sie w niczym nieuprzykrzył Ju=
29 dás. Ale że sie krolowi sprzeciwic niemogł pilnował przystoynego czásu/
30 kiedy miał roskazániu dosyć vczynić. Ale Máchábeusz / widząc że sie mu
Nikánor przyostrzym stáwi/y ná onym zwykłym potykániu coś srożey sie
okázuie/rozumieiąc że tá nieochotá z dobrey myśli nie pochodźi/zebrawszy
31 máło swoich/ schronił sie przed Nikanorem. Czego gdy sie dowiedźiał/
bacząc że mu y meżnie záskoczył/y vprzedźił go/przyszedł do naywietszego
y náświetszego kośćiołá/á ná ten czás kápłani zwykłe ofiáry obiátowáli/
32 y roskazał sobie wydáć Jude. Ktorzy gdy pod przysiegą powiedźieli/ że
niewiedzą gdźieby był ten ktorego szuka / wyciągnawszy reke ná kośćioł/
33 przysiągł mowiąc: Jesli wy mnie Judy związawszy nie wydaćie / tho
wiedzćie/że te bożnice zrownam z źiemią/y oltarz wykopam/á kośćioł ten
34 wolnemu oycu/to iest/Bachusowi poświece/to wyrzekszy szedł precz.

Tedy kápłani podnioższy rece w niebo / wzywáli onego ktory záwżdy
35 był obrońcą narodu ich/mowiąc: Ty pánie wszego stworzenia/ktory ża=
dney rzeczy niepotrzebuiesz: chciałeś mieć kośćioł mieszkánia twoiego mie=
36 dzy námi. A ták teraz świety nád wszystkiemi świetymi Pánie / zácho=
way wiekuiście niesplugáwionym dom ten/ ktory nie dawno oczyścion
37 iest. Zátym Rázyás nieiáki z stárszych Jerozolimskich był oskárżon v Ni=
kanorá/ mąż ten ktory y miásto miłował/ y dobrze od wszech ludźi słynął/
38 ktorego ludźie z wielkiey chęci oycem Zydowskim názywáli. Ten przez
wiele lat w czystości żył w zakonie Zydowskim/y był gotow wydáć du=
39 sze y ćiało/áby tylko trwał w zakonie. Tedy chcąc iuż Nikánor okázáć po
sobie złą myśl/ á nienawiść ktorą miał przeciwko Zydom / posłał pieć set
40 drabow/ áby tego Rázyásá poimáli. Bo ták sobie dumał/ że iesliby tego
41 zwiodł/że miał wielką porażke w Zydźiech vczynić. A gdy one tłuszcze ná
dom sie iego oborzyły/ á drzwi wyrebowáli/ y ogień záłożyć chcieli/ gdy
42 go práwie dobywáli: vderzył w sie mieczem/ obieráiąc ráczey poćciwie
vmrzeć/ niżli być poddánym grzesznikom / y nieprzystoyne rodu swemu
43 krzywdy ćierpieć. Ale iż było z pospiechu/ nieśmiertelny sobie raz zádał/
á drabi iuż we drzwi sie wdźieráli: wbiężawszy śmiele ná mur/ skoczył
44 meżnie ná ludźie ktorzy dom obstąpili. Ktorzy gdy sie prętko rozstąpili v=
45 padł miedzy nie ná kárki: á poki ieszcze tchnął pokrzepiwszy sie wstał/á be=
dąc okrutnie zrániony y stłuczony/krew z niego okrutnie płynęłá: przedsie
46 ieszcze przebił sie przez tłuszcza/y stánawszy ná nieiákiey skále przykrey/gdy
go práwie krew vchodźiłá/viąwszy swe trzewá obiemá rekomá/wytoczył
y rzucił ie ná one tłuszcza / modląc sie temu ktory iest Pánem y żywotá y
dusze/áby mu ie zás przywrocił: tákże dokonał żywotá.

Kápit: 15.

Judás lud swoy przećiwko Nikánorowi iuż vpominániem / iuż nocnym widzeniem ostrzy/y potym potkawszy sie bárzo wielkie woysko poráźili/y samemu Nikánorowi głowe y reke vćiawszy/ záwiesili w Jeruzálem ná wiekuiste pámiatke/y dzień zwyćiestwá/ tego świetym vczynili rok od roku vroczystym.

1 Ale Nikánor dowiedźiawszy śie iż Judás był około Sámáryey/myślił co wskok przypadszy nań/potkáć sie z nim
2 w dzień Sobotni. A gdy mu mowili Zydowie ktorzy z przymuszenia zá nim ieździli: by ták okrutnie á ták nieludzkie nie czynił/ále żeby czćił dzień świety/ y onego ktory wszystko widźi. Tedy on niezbednik
3 pytał: Jeśliże iest mocny ná niebie/ktory przykazał świećić dzień Sobotni. A gdy mu oni odpowiedáli/iż iest Pan żywy ná niebie y mocny/ktory
4 roskazał świecić dzień śiodmy. On ná to ták odpowiedźiał: A iam też
5 iest mocny ná ziemi/ ktory każe bráć oręża w dzień Sobotni/ y wolą krolewską pełnić. Wszákże iednák tego nie dokazał/by był miał swą wolą wypełnić. Tedy Nikánor podniowszy sie z wielkiey pychy/vmyślił był iákoby
6 pospolite zwyciestwo odniosł y otrzymał z JVdy. A Mácháberuszáś
7 miał zupełną nádźieie/że mu miał przybyć od Páná Bogá rátunek: y vpominał swe áby sie nie lękáli przyiázdu tych pogánow/ále żeby mieli ná do-
8 brey pámięći/ one pomocy ktore sie im pierwey z niebá dźiáły. Tákże y teraz áby sie pewnie spodźiewáli od wszechmocnego Bogá / że zwyćiestwo otrzymáią. Nád to y ćieszył ie z Zakonu/y Prozokow/ przypomináiac im
9 też one porazki ktore pierwey czynili / vczynił ie chutliwsze y pochopnieysze ku bitwie: tákże sercá ich podniosłszy / záraz z drugiey strony okázo-
10 wał fáłeszność á zdrádę Pogáńską/ tudźież y łamánie przysiąg. A ták ká-
11 żdego z nich przyzbroił/nie tarczą álbo włocznią/ ále namowámi y nápomináním dobrym / powiedźiawszy im y sen swoy godny wiáry / ktorym wszystkie vweselił. A było tákowe to widzenie iego.

12 Widźiał Oniaszá ktory był naywyższym kápłanem / mężá dobrego y dobrotliwego / w poyźrzeniu wstydliwego / w obyczáiách vkłádnego á skromnego/ w mowieniu vczćiwego: á ktory z dźiećińśtwá we cnotách
13 zrosł/á on rece wyćiąga/modlac sie zá wszystek lud Zydowski. Potym też zás vkazał mu sie był drugi mąż/wieku y sławy przedźiwny/ á około niego vbior bárzo ozdobny. A iákoby Oniasz odpowiedaiac rzekł: Toć iest
14 miłośnik wielki bráćiey y ludu Izráelskiego. Tenći iest ktory sie często modli zá lud/ y zá wszystko miásto świete/ Hieremiasz Prorok Bożу. A ten
15 Hieremiasz iákoby wyćiągnąwszy práwą reke/dał Judźie złoty miecz/mo-
16 wiac: Weźmi ten świety miecz/dar od Páná Bogá/ktorym poráźisz nieprzyiaćiele ludu mego Izráelskiego.

17 Tákże będac Zydowie vpomnieni temi ták bárzo dobremi powieśćiámi Judy/ktorzemi może być posilona y zruszona chęć w młodych ludźiech ku boiowi / postánowili miedzy sobą bić á potykáć sie mężnie: ták żeby
18 cnotá o spráwách ich sądźiłá: przeto że y miásto świete y kośćioł byli w wielkim niebespieczeństwie. Bo iuż nie ták wielkie było stáránie o żony/o
19 syny/o bráćia/y o swe krewne. Ale nawietszy y przednieyszy strách był o Swiatość kośćielną. Ale y oni ktorzy byli w mieśćie / nie mniey sie tro-
20 skáli o te ktorzy sie mieli potykáć. A gdy wszyscy spodźiewáli sie sądu będącego/ że nieprzyiaćiele tuż byli/ woysko też zszykowáne stáło. Słonio-
21 wie też y konni ná mieyscu sobie przystoynym porządnie stali: obaczáiac Judás że wielkie woysko przystępuie/ y przypráwá rozmáitego oręża/ y

one

one okrutność Bestiy/wyćiagnawszy rece w niebo/wzywał ná pomoc Páná ktory czyni cudá/ ktory nie wzgledem mocy zbroie/ále iáko sie iemu
22 podoba/rozdawa tym ktorzy tego godni zwiciestwo. A modlił sie tym sposobem. Ty miły Pánie ktoryś zá krolá Ezechiaszá krolá Judskiego
23 zesłał Angiolá swego / y porázileś w woysku Sennácherybowym / sto ośmdziesiat y pieć tysiecy: tákże y teraz Pánie wszech niebios/zesli Angiolá twego dobrego przed námi w boiaźni/y w strachu mocnego rámienia
24 twego/áby sie lękáli ći ktorzy z bluźnierstwem przychodzą przećiwko ludu
25 twemu świętemu. Judás tedy ták sie modlił. A Nikánor zás y ći ktorzy
26 przy nim byli/z trobámi y z śpiewánim postępowali ku boiowi. Ale Judás y ći ktorzy z iego strony byli/wzywáiac Páná BOgá w swoich mo-
27 dlitwách/potkáli sie/owdźie reka czyniac/ále sercem Pánu Bogu sie modlac/ porázili trzydziesći y pieć tysiecy/ dźiwnie sie kocháiac z oblicznośći
28 Boskiey. A gdy sie iuż bić przestáli/á z rádośćia sie wracáli/dowiedźieli
29 sie ze y Nikanor padł w swey zbroiey. Tedy vczyniwszy wielki okrzyk/ y rozruch miedzy soba/oycowskim głosem wszechmocnego Páná Bogá błogosłáwili. Przykazał potym Judás ktory na wszem ták ćiałem iáko
30 chećia był gotow vmrzeć dla mieszczánow swoich/ áby odćiawszy Nikánorowi głowe y reke pospołu z rámieniem doniesiono do JEruzálem. A
31 gdy potym sam do Jeruzalem przyiáchał/ zezwawszy mieszczány y kápla-
32 ny do ołtarzá/powołał też y one ktorzy ná zamku byli. A vkazawszy głowe Nikanorowe/ y one niecnotliwa reke ktora był wyciągnął ná dom ś-
33 wiety wszechmocnego Páná BOgá/wielmożnie sie z tego chlubił. Jezyk też niewiernego Nikanorá w kaski máłe zsiekawszy/ kazał ij dáć ptakom.
34 A reke iego niesłáchetna/kazał przeciw kośćiołowi záwieśić. A ták wszyscy błogosłáwili Páná BOGA niebieskiego/mowiac: Błogosłáwiony
35 ten ktory mieysce swe záchował nie poszpecone. Potym głowe Nikanorowe wywieśił z wysokiego zámku by było iásne známie rátunku BOżego.
36 Tákże wszyscy z pospolitey rády postánowili/ áby żadnym sposobem tego
37 dniá bez świecenia nie mijáli. Ale żeby te vroczystość obchodźili/trzynastego dniá Księżycá ktory Syriyskim iezykiem zowa Adár /iákoby dźień przededniem Márdocheuszowym.
38 Te rzeczy z Nikánorem ták odpráwiwszy/od tych miast miásto otrzymá-
39 li y opánowáli Zydowie/ ia też z themi rzeczámi koniec vczynię. A iesliż wiec dobrzem nápisał/ y ták iáko dźieiom pisániu przystoi/ tegom iśćie y sam prágnął/iesliż wiec co niepráwie dobrze/ ma mi to być odpuszczono.
40 Bo iáko záwżdy álbo wino pić álbo wode/ przećiwná rzecz iest/ ále ná przemiány tego vżywáć rzecz miła: ták ći też by záwżdy miáło być mowienie wypráwne á doskonále/ nie byłoby wdźięczne.
A ták tá rzecz tym niech bedźie skoná̃na.

4.Re:19:✠35
Tob:1.✠21.
Ecc:48.✠24
Isai:37.✠36.
1 Mac:7.✠41
Sup:8.✠19.

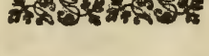

Koniec wszystkich Kóiag Stárego Zakonu.

¶ Gdyż trzećie kśiegi Máchábeyskie w Bibliách nie bywáło przydáne/ áni od Kośćiołá Krześćiáñskiego Powszechnego przyiete. Od swiethego JEronimá też w Láćiñskie nie przełożone/nie zdáło sie ich tákże do tey Bibliey przyłożyć.

757

4
897-84